

ENCYKLOPEDIA BEZPIECZEŃSTWA

TOM 4

ENCYKLOPEDIA BEZPIECZEŃSTWA

TOM 4

S–Ż

REDAKCJA NAUKOWA

OLGA WASIUTA, SERGIUSZ WASIUTA

© Copyright by Authors & Wydawnictwo Libron
Kraków 2021

ISBN 978-83-66269-49-1

Recenzenci:

prof. dr hab. Wojciech Jakubowski (Uniwersytet Warszawski)

prof. dr hab. Bogusław Pacek (Uniwersytet Jagielloński)

Redakcja:

Michał Pranke

Korekta:

Joanna Kłos

Projekt okładki i skład:

LIBRON

Publikacja sfinansowana przez Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie



Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner

al. Daszyńskiego 21/13

31-537 Kraków

tel. 12 628 05 12

e-mail: office@libron.pl

www.libron.pl

SPIS TREŚCI

5 WYKAZ HASEŁ

12 HASŁA

WYKAZ HASEŁ

Sabotaż komputerowy	12
Sankcje międzynarodowe	14
Sankcje przeciwko Federacji Rosyjskiej	21
Scenariusze strategiczne	26
Secesja	30
Schron	34
Seksizm w polityce	39
Seksting	43
Separatyzm	47
Sieciocentryzm	52
Sieci społecznościowe jako nowe narzędzia prowadzenia wojen informacyjnych we współczesnym świecie	63
Sieciocentryczne bezpieczeństwo	72
Sieciocentryczne systemy zarządzania walką C4ISR	74
Sieć 5G a system cyberbezpieczeństwa państwa	76
Siły kosmiczne Stanów Zjednoczonych	80
Siły pokojowe ONZ	83
Siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej (SZ RP)	88
Służba celno-skarbowa (SCS)	93
Służba Kontrwywiadu Wojskowego (SKW)	98
Służba Ochrony Państwa (SOP)	100
Służba w obronie cywilnej	104
Służba Wywiadu Wojskowego (SWW)	109
Służby specjalne	111
Smart city	115
Social media intelligence (SOCMINT)	117
Soft power	124
Special Air Service (SAS)	130
Specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego (SGRW-N)	136
Specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne (SUFO)	140
Specjalna misja monitorująca (SMM) Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) w Ukrainie	145
Społeczeństwo cyfrowe	154
Społeczeństwo informacyjne	158
Społeczeństwo nadzorowane	163
Społeczeństwo obywatelskie	167

Społeczeństwo ryzyka	172
Społeczeństwo sieci	178
Społeczne bezpieczeństwo informacyjne	184
Spoofing	188
Spór graniczny	193
Stalinizm	196
Standardy kompetencji informacyjnych	200
Stan wojenny	206
Stan wojny	212
Stan wyjątkowy	216
Stany nadzwyczajne	220
Starlink	223
Stealth techniki	225
Steganografia	231
Stereotyp wroga	235
Stopień wojskowy	239
Stowarzyszenie demagog	245
Strategia	247
Strategia	252
Strategia bezpieczeństwa narodowego	256
Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020	260
Strategia cyberbezpieczeństwa USA	265
Strategia bezpieczeństwa narodowego Węgier z 2020 r.	271
Strategiczna odporność kraju	276
Strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem	280
Strategiczny przegląd bezpieczeństwa narodowego (SPBN)	284
Straż miejska / gminna	286
Straż sąsiedzka	290
Strefa zakazu lotów	294
Strzelec wyborowy	294
Studia nad przyszłością	300
Suwerenność energetyczna	302
Suwerenność (niezależność) cyfrowa	308
Suwerenność państwa	312
Swatting	313
Symbole neonazistowskie	315
Syndrom sztokholmski	318
System bezpieczeństwa narodowego	319
System HACCP	326
System informacyjny Schengen (SIS)	331

System obrony terytorialnej	332
System Państwowe Ratownictwo Medyczne (SPRM)	337
System powiadamiania ratunkowego (SPR)	341
System ratownictwa radiacyjnego	346
System zarządzania kryzysowego	350
System zaufania społecznego	355
Sytuacja kryzysowa	360
Szahid	364
Szansa bezpieczeństwa	368
Szara strefa	368
Szkolny strzelec	377
Szowinizm	384
Szpica NATO	388
Sztuczna inteligencja	392
Sztuka operacyjna	397
Sztuka wojenna	401
Środki przymusu bezpośredniego i broń palna	404
Środowisko bezpieczeństwa	410
Środowisko cyberbezpieczeństwa	410
Środowisko informacyjne	412
Świadomość informacyjna	416
Światowa Komisja ds. Stabilności Cyberprzestrzeni	419
Światowa Organizacja Zdrowia	423
Światowy program żywnościowy	428
Taktyczno-bojowa opieka nad poszkodowanym	432
Taktyka	436
Talibowie	439
Tarcza antykryzysowa	443
Technika wojskowa	448
Technologie informacyjno-komunikacyjne	450
Technowojna	455
Telemedycyna	456
Teoria sekurytyzacji	460
Teoria spiskowa	465
Teoria szaleńca	479
Teoria zbrodniarza z urodzenia	489
Terminale LNG	494
Terror kryminalny	501
Terroryzm	508
Terroryzm a media	515

Terroryzm chemiczny	519
Terroryzm gospodarczo-energetyczny	526
Terroryzm islamski	532
Terroryzm kobiecy	538
Terroryzm nuklearny	548
Terroryzm samobójczy	552
Terroryzm samotnych wilków (terroryzm indywidualny)	556
Think tank	559
Three Block War	570
Totalitaryzm	572
Triaż	575
Trolle z Petersburga	579
Trolling	586
Trójkąt lubelski	589
Trybunał Sprawiedliwości UE	593
Typologia zagrożeń	596
Uchodźcy	604
Ugrupowanie bojowe	608
Układ o Nierozprzestrzaniu Broni Jądrowej	613
UNESCO	617
Unia Afrykańska	622
Unijna grupa zadaniowa ATLAS	627
Unijny mechanizm ochrony ludności	633
Uniwersytet dla Pokoju	637
URBICYD	641
Urząd Ochrony Państwa (UOP)	652
Uzależnienia behawioralne (czynnościowe)	655
Uzależnienia od substancji psychoaktywnych	659
Virtual Private Network	663
Walka elektroniczna	666
Walka informacyjna	669
Walka powietrzna	672
Walka radioelektroniczna	679
Warstwowe odstraszanie w cyberprzestrzeni	681
Way of Warfare	685
Wewnętrzna służba ochrony	689
Wioski potiomkinowskie	694
Wirus Stuxnet	701
Wojna	705
Wojna asymetryczna	710

Wojna buntownicza	715
Wojna domowa	719
Wojna hybrydowa	725
Wojna informacyjna	730
Wojna kosmiczna	736
Wojna na odległość / zdalne działania wojenne	740
Wojna narodowowyzwoleńcza	747
Wojna niekonwencjonalna	748
Wojna nieliniowa	752
Wojna nieregularna	757
Wojna postheroiczna	761
Wojna prewencyjna / uderzenie prewencyjne	765
Wojna psychologiczna	774
Wojna rozproszona	779
Wojna sieciocentryczna	782
Wojna sprawiedliwa	789
Wojna świadomościowa	791
Wojna wirtualna	799
Wojna zastępcza	803
Wojna z terroryzmem	807
Wojny czwartej generacji	813
Wojny piątej generacji	822
Wojny szóstej generacji	828
Wojny w szarej strefie	831
Wojska kosmiczne	841
Wojska lądowe	845
Wojska obrony cyberprzestrzeni	849
Wojska Obrony Terytorialnej	853
Wojska operacyjne	857
Wojska specjalne	860
Wojskowa informacja geograficzna	868
Wojskowe egzoszkielety	882
Wojskowe Służby Informacyjne (WSI)	886
Wschodnia flanka NATO	889
Wsparcie ogniowe	894
Wspólnota Wywiadowcza USA	901
Współdzielenie władzy	903
Współpraca cywilno-wojskowa	907
Wykorzystanie historii FR w wojnie informacyjnej	920

Wysoki Komitet Planowania Cywilnego na Sytuacje	
Nadzwyczajnych Zagrożeń	929
Wyszehradzka Grupa Bojowa / V4 EU Battlegroup	933
Wywiad	937
Wywiad geoprzestrzenny	942
Wywiad strategiczny	943
Wyzwania bezpieczeństwa	949
Wzięcie zakładnika	950
Zabezpieczenie geograficzne w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej ...	954
Zagłada Romów	964
Zagrożenia	967
Zagrożenia bezpieczeństwa	973
Zagrożenia bezpieczeństwa ekonomicznego	978
Zagrożenia bezpieczeństwa makroekonomicznego	982
Zagrożenia cywilizacyjne	986
Zagrożenia egzystencjalne	990
Zagrożenia globalne	994
Zagrożenia hybrydowe	996
Zagrożenia internetowe	1001
Zagrożenia militarne	1007
Zagrożenia społeczne	1010
Zagrożenia technologiczne	1018
Zagrożenia w środowisku szkolnym	1024
Zagrożenia wojenne	1028
Zamach stanu	1031
Zaplecze analityczne służb pełniących funkcje informacyjne	1038
Zarządzanie kryzysowe	1044
Zarządzanie kryzysowe w NATO	1050
Zarządzanie kryzysowe w UE	1053
Zarządzanie partycypacyjne bezpieczeństwem	1056
Zarządzanie ryzykiem	1062
Zarządzanie ryzykiem informacyjnym	1067
Zbrojni aktorzy niepaństwowi	1070
Zbiorowe środki ochrony ludności	1072
Zbrodnie przeciwko ludzkości	1084
Zbrodnie wojenne	1088
Zdrowie publiczne	1091
Zielone ludziki	1095
Zimna wojna	1100
Zintegrowany system bezpieczeństwa narodowego	1102

Zjawiska kryminogenne	1107
Złośliwe oprogramowanie	1112
Zrównoważony rozwój	1122
Żandarmeria wojskowa	1127
Żołnierz	1137
Żołnierz zawodowy	1142

S

SABOTAŻ KOMPUTEROWY – umyślne i bezprawne spowodowanie poważnego zakłócenia funkcjonowania systemu na skutek wprowadzania, przesłania, niszczenia, usunięcia, uszkodzania, zmiany lub zakłócenia dostępu do danych komputerowych.

Sabotaż to forma walki z wrogiem lub protestu polegająca na uchylaniu się od pracy, wadliwym jej wykonywaniu lub uszkodzaniu sprzętu. Może być również definiowany jako niejawne działanie mające na celu przeszkodzenie komuś w realizacji planu.

Sabotaż komputerowy jest przestępstwem penalizowanym w polskim kodeksie karnym. Przepis art. 269 § 1 kk wprowadza kwalifikowany typ → *c z y n u z a b r o n i o n e g o* [t. 1] stypizowanego w art. 268 § 2 kk. Głównym przedmiotem ochrony czynu zabronionego określonego w art. 269 § 1 kk są → *i n f o r m a c j e* [t. 2] mające szczególne znaczenie dla obronności, komunikacji lub działalności instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego oraz prawidłowe funkcjonowanie systemu informatycznego.

Bezpośrednim przedmiotem ochrony jest poufność, integralność i dostępność danych informatycznych i systemów oraz bezpieczeństwo informacji przetwarzanych elektronicznie. Poufność rozumiana jest jako ochrona przed nieautoryzowanym ujawnieniem informacji, natomiast nienaruszalność to ochrona danych przed ich nieautoryzowanym zmodyfikowaniem (dostępem do zapisu, w odróżnieniu od poufności, która oznacza ochronę przed nieautoryzowanym dostępem do odczytu). Dostępność z kolei oznacza możliwość skorzystania z zasobu na żądanie, w założonym czasie przez podmiot do tego uprawniony. Pojęcie danych informatycznych nie zostało zdefiniowane w kodeksie karnym, ale można skorzystać z definicji zawartej w art. 1 Konwencji o cyberprzestępczości, wg której jest to:

dowolne przedstawienie faktów, informacji lub pojęć w formie właściwej do przetwarzania w systemie komputerowym, łącznie z odpowiednim programem powodującym wykonanie funkcji przez system informatyczny.

Dane informatyczne objęte zakresem przepisu muszą mieć szczególne znaczenie dla obronności, → *b e z p i e c z n i s t w a* [t. 1] w komunikacji, funkcjonowania administracji rządowej, innego organu państwowego lub instytucji państwowej albo samorządu terytorialnego.

W przepisie art. 269 kk wskazano następujące formy przestępstwa:

- niszczenie, uszkodzanie, usuwanie, zmienianie danych informatycznych o szczególnym znaczeniu dla obronności kraju, bezpieczeństwa w komunikacji, funkcjonowania administracji rządowej, innego organu państwowego lub instytucji państwowej albo samorządu terytorialnego (art. 269 § 1),

- zakłócanie automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania takich danych (art. 269 § 1),
- uniemożliwianie automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania takich danych (art. 269 § 1),
- dopuszczanie się czynu określonego w art. 269 § 1 kk poprzez niszczenie albo wymienianie informatycznego nośnika danych (art. 269 § 2),
- dopuszczanie się czynu określonego w art. 269 § 1 kk poprzez niszczenie albo uszkodzanie urządzenia służącego do automatycznego przetwarzania, gromadzenia lub przekazywania danych informatycznych (art. 269 § 2).

Czyn z art. 269 kk we wszystkich formach jest przestępstwem umyślnym i może być popełniony zarówno z zamiarem bezpośrednim, jaki ewentualnym. Nie jest możliwe przypisanie odpowiedzialności karnej użytkownikowi, który posiada komputer będący „zombie”, tzn. praktycznie sterowany przez inną osobę.

Ze względu na wysoką szkodliwość czynów z art. 269 § 1 i 2 ich ściganie odbywa się z urzędu. Przestępstwo z art. 269 § 1 i 2 zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Dodatkowo, w art. 269a kk rozszerzono katalog zachowań związanych z sabotażem komputerowym m.in. na serwery i domeny związane z sektorem prywatnym. Przedmiotem ochrony ww. przepisu jest niezakłócone funkcjonowanie systemu komputerowego lub sieci teleinformatycznej, w czym zawiera się także bezpieczeństwo przetwarzanych elektronicznie informacji. Przestępstwo z art. 269a kk zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Zakłócenie pracy systemu komputerowego lub sieci teleinformatycznej podlega penalizacji w sytuacji, gdy jest istotne i zostało dokonane poprzez: transmisję, zniszczenie, usunięcie, uszkodzenie, utrudnienie dostępu, zmianę danych informatycznych.

Sabotaż komputerowy to atak, którego celem jest zakłócenie funkcjonowania systemu komputerowego lub zablokowanie jego działania. Musi być on skierowany na dane lub programy komputerowe. Metodami działania cyberprzestępców w tym zakresie są m.in.: wirusy komputerowe, robaki, bomby logiczne, atak odmowy dostępu (DoS, od ang. *denial of service*, DDoS, od ang. *distributed denial of service*), wykorzystanie podatności w urządzeniach, nieuprawniona zmiana informacji, nieuprawniony dostęp lub nieuprawnione wykorzystanie informacji, skanowanie danych, wykorzystanie podatności aplikacji.

Sabotaż komputerowy często spowodowany jest działaniami osób z wewnątrz danej organizacji. Może prowadzić do strat finansowych lub wizerunkowych instytucji. Pracownicy, kontrahenci lub inne osoby związane z daną firmą nierzadko celowo wykorzystują autoryzowany dostęp do danych i dopuszczają się ich ujawniania, pobierania, usuwania czy też zmian, a ich motywy mają najczęściej charakter finansowy lub osobisty, taki jak np. zemsta.

Agnieszka Warchol

Bezpieczeństwo systemów komputerowych – wykład 3: Ogólne własności bezpieczeństwa informacji, 4.07.2006, wazniak.mimuw.edu.pl (dostęp 22.02.2020); *Cyberbezpieczeństwo. Zarys wykładu*, C. Banasiński (red.), Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2018; Konwencja Rady Europy o cyberprzestępczości z dnia 23 listopada 2001 r., Dz. U. 2015, poz. 728; A. Kura, *Zagrożenia dla bezpieczeństwa informacyjnego państwa u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Sztafeta, Stalowa Wola 2016; M. Siwicki, *Cyberprzestępczość*, C.H.Beck, Warszawa 2013; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 1997, nr 88, poz. 553; A. Warchoń, *Sabotaż komputerowy*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; A. Zalesińska, P. Pęcherzewski, P. Rodziewicz, *Zagrożenia związane z rozwojem nowych technologii*, [w:] *Zagrożenia informacyjne dla prawników*, A. Zalesińska, P. Pęcherzewski, P. Rodziewicz (red.), Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2011.

SANKCJE MIĘDZYNARODOWE – mechanizmy egzekwowania prawa międzynarodowego w postaci niezorganizowanych reakcji społecznych, presji → opinii publicznej [t. 3], piętnowania (ang. *naming and shaming*) lub poprzez zorganizowane niesiłowe lub siłowe formy przymusu. Sankcje międzynarodowe, inaczej zwane środkami ograniczającymi, są jednym z instrumentów oddziaływania wobec podmiotów, których działalność stanowi naruszenie prawa międzynarodowego, w tym międzynarodowego prawa → praw człowieka [t. 3] i międzynarodowego prawa zwyczajowego, a także stanowi → zagrożenie dla światowego lub regionalnego pokoju i → bezpieczeństwa [t. 1]. Sankcje to działania prewencyjne pozwalające organizacjom międzynarodowym albo oddzielnym państwom szybko reagować na wyzwania i wydarzenia politycznesprzeczne z ich celami i wartościami.

Środki ograniczające mogą być nakładane w ramach organizacji międzynarodowych lub też indywidualnie przez poszczególne państwa w taki sposób, aby zminimalizować potencjalne negatywne konsekwencje dla podmiotów niezaangażowanych w działalność niezgodną z prawem, w szczególności dla ludności państwa objętego sankcjami. Sankcje mogą być skierowane przeciwko rządowi państw trzecich, podmiotom niepaństwowym, a także jednostkom lub grupom (np. terrorystycznym).

W ścisłym rozumieniu sankcje ograniczają się do środków stosowanych przez → Radę Bezpieczeństwa ONZ [t. 3]. Na podstawie rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych (KNZ) Rada stwierdza występowanie zagrożenia, naruszenia pokoju lub aktu → agresji [t. 1], a następnie udziela zalecenia lub decyduje, jakie środki należy przedsięwziąć w celu utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa (art. 39). To Rada ma określić, co stanowi zagrożenie lub naruszenie pokoju, choć jej zdolność do podejmowania decyzji jest ograniczona politycznie przez wymóg jednomyślności jej pięciu stałych członków. Warto zaznaczyć, że w KNZ przewidziano dwie kategorie środków: niewojskowe, często współistniejące z podobnymi obostrzeniami podejmowanymi indywidualnie przez państwa lub przez inne organizacje międzynarodowe (art. 41), oraz te, które umożliwiają Radzie autoryzowanie użycia siły, tj. podjęcia działań zbrojnych (art. 42).

Sankcje przybierają różną postać w zależności od sytuacji oraz od kraju czy podmiotu, których dotyczą. Najczęściej mają charakter celowy i obejmują np. zamrożenie aktywów, ograniczenia pożyczek i kredytów dla wybranych osób lub firm, blokowanie transakcji finansowych elit politycznych i podmiotów odpowiedzialnych za działania powodujące uruchomienie mechanizmów sankcji, zakaz podróżowania lub odmowę wydania wizy. Mogą mieć także bardziej ogólne zastosowanie i obejmować np. embargo na broń lub konkretne towary o kluczowym znaczeniu dla trwającego konfliktu, zakaz eksportu niektórych towarów i technologii czy ograniczenia w dostarczaniu określonych usług, bez względu na osoby i podmioty prawne, które stoją za taką działalnością. Mogą być odpowiedzią na:

- → t e r r o r y z m ,
- rozprzestrzenianie broni jądrowej,
- naruszanie praw człowieka,
- → a n e k s j ę [t. 1] obcego terytorium,
- celową destabilizację suwerennego kraju.

Celem zastosowania sankcji jest skłonienie określonych państw, grup lub jednostek do zmiany postępowania, a także przywrócenie stabilności i bezpieczeństwa w określonym regionie.

Można je podzielić na dyplomatyczne, wojskowe, gospodarcze, sportowe oraz skierowane przeciwko osobom fizycznym. Podstawowe rodzaje sankcji:

- sankcje finansowe:
 - zamrożenie funduszy,
 - zamrożenia zagranicznych rachunków,
 - zakaz udostępniania funduszy zakazu transferów finansowych;
- sankcje dotyczące ruchu osobowego (m.in. zakaz wjazdu na określone terytorium);
- sankcje dyplomatyczne:
 - zawieszenie stosunków dyplomatycznych z danym krajem,
 - skoordynowane odwołanie przedstawicieli dyplomatycznych,
 - zerwanie stosunków dyplomatycznych,
 - wykluczenie organizacji międzynarodowych,
 - zamknięcie misji dyplomatycznych,
 - zakaz podróży dla polityków i wojskowych;
- sankcje w dziedzinie sportu i kultury prowadzące do zakazu uczestnictwa w imprezach międzynarodowych;
- sankcje drogowe prowadzące do zakazu żeglugi i ruchu lotniczego między krajem objętym sankcjami a innymi krajami;
- sankcje komunikacyjne prowadzące do przerywania połączeń telekomunikacyjnych;
- sankcje szczegółowe, które wymagają konkretnej podstawy prawnej w traktatach (np. UE), są to m.in.:

- embargo na broń,
- restrykcje wjazdowe (zakaz podróżowania) wobec osób umieszczonych na specjalnej liście – osoby takie nie mogą np. wjechać do UE, a jeśli są obywatelami UE, nie mogą wjechać do innych państw członkowskich,
- zamrożenie aktywów osób lub podmiotów umieszczonych na specjalnej liście – wszystkie ich aktywa np. w UE zostają zamrożone, a osoby i podmioty z UE nie mogą im udostępniać żadnych środków finansowych;
- sankcje gospodarcze (sankcje ekonomiczne) – restrykcje nałożone na gospodarkę jednego lub kilku krajów przez inne państwa; są najbardziej rozpowszechnione we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Sankcje mogą obejmować:
 - zakaz importu lub eksportu niektórych towarów,
 - zakaz inwestowania,
 - zakaz świadczenia niektórych usług,
 - zawieszenia pomocy rozwojowej,
 - cła (opłaty za przewóz dóbr),
 - embargo (zakaz przewozu dóbr),
 - ograniczenia monetarne (blokowanie kont bankowych, zakaz przewozu waluty).

Sankcje gospodarcze często są odpowiedzią na konflikty handlowe oraz wynikają z przyczyn politycznych. Dla przykładu 13 maja 1998 r. USA oraz Japonia wprowadziły sankcje ekonomiczne na Indie po drugim teście hinduskiej broni atomowej.

Sankcje gospodarcze są ważnym narzędziem polityki ONZ. Jeżeli jakiś kraj łamie prawo międzynarodowe, to Rada Bezpieczeństwa ONZ może wydać rezolucję o nałożeniu na to państwo sankcji ekonomicznych. Dla przykładu na początku lat 90. XX w. Irak został oskarżony o posiadanie → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1]. Na kraj nałożono sankcje ekonomiczne obejmujące zakaz handlu większością dóbr. Każdy kraj członkowski ONZ zobowiązał się do ich przestrzegania. Społeczność międzynarodowa chciała uderzyć w → r e ż i m [t. 3] Saddama Husajni skłonić iracki naród do jego obalenia. Niestety jedynym skutkiem wprowadzonych ograniczeń był ciężki los zwykłych ludzi. Z głodu i brakuleków zmarło wiele irackich dzieci. Sankcje ekonomiczne okazały się całkowicie nieskuteczne i dlatego koalicja państw pod przywództwem USA zdecydowała się na akcję militarną. Po obaleniu dyktatora sankcje zostały zniesione przez Radę Bezpieczeństwa, w maju 2003 r.

Sankcje ekonomiczne mogą być kompleksowe, częściowe lub ukierunkowane:

- kompleksowe sankcje ekonomiczne są rozumiane jako całkowite zerwanie stosunków handlowych z państwem obciążonym sankcjami; zakazy importu i eksportu, a także transfery kapitałowe również należą do „środków nacisku” i składają się na kompleksowe sankcje gospodarcze;
- częściowe sankcje ekonomiczne to jednostronne sankcje, które nakładają ograniczenia w danym obszarze lub sektorze gospodarki; obejmuje to również zakazy importu i eksportu niektórych towarów;

- ukierunkowane sankcje ekonomiczne to ukierunkowane ograniczenia skierowane przeciwko odpowiedzialnym elitom przywódczym państw lub organizacji rebeliantów; obejmuje to m.in. zamrożenie rachunków państwowych lub prywatnych, zakazy wjazdu i wyjazdu, zakazy importu niektórych towarów.

Istnieją również zbiorowe sankcje ekonomiczne, takie jak sankcje nakładane przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, np. za naruszenie praw człowieka. Zgodnie z art. 25 KNZ są one wiążące dla wszystkich państw członkowskich. Unia może nakładać sankcje z własnej inicjatywy lub w celu wykonania rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, UE wykonuje wszystkie sankcje uchwalone przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Prowadzi też stały dialog z ONZ, by lepiej koordynować działania, które w związku z sankcjami podejmują unijne państwa członkowskie. Unia może też zastrzyć sankcje ONZ. W tym celu wprowadza dodatkowe środki – oprócz już zastosowanych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

Zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego i prawa UE, a także wg Konstytucji RP, Rzeczpospolita Polska jest zobowiązana do stosowania sankcji nakładanych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ oraz UE. Polska może również indywidualnie nakładać sankcje na określone podmioty. Sankcje gospodarcze niekoniecznie są nakładane ze względu na okoliczności ekonomiczne – mogą być również wprowadzane z różnych względów politycznych, wojskowych i społecznych. Sankcje gospodarcze mogą być wykorzystane do celów krajowych i międzynarodowych, stanowią dla wielu rządów narzędzie polityki zagranicznej. Mogą być stosowane jako środek przymusu do osiągnięcia konkretnych celów politycznych związanych z handlem lub w przypadku naruszeń humanitarnych.

Sankcje ekonomiczne są stosowane jako alternatywa wobec konfliktu zbrojnego, aby osiągnąć pożądane rezultaty.

Cele sankcji:

- zmiana polityki wybranego państwa w przypadku łamania praw człowieka i wolności religijnych, pomocy terrorystom itp.;
- zmiana reżimu albo polityki wybranego państwa;
- zaprzestanie działań wojennych; USA osiągnęły ten cel sankcjami wobec Indii i Pakistanu podczas → w o j n y o niepodległość Bangladeszu;
- zniszczenie potencjału militarnego kraju; klasycznymi przykładami są sankcje z I i II wojny światowej, a także → z i m n e j w o j n y ;
- zmiana innych ważnych aspektów polityki krajów objętych sankcjami, przykładem może być próba zmuszenia reżimu Saddama Husajna do wycofania się z Kuwejtu w 1990 r.

Sankcje są znacznie skuteczniejsze, gdy są skierowane przeciwko krajom przyjaznym lub neutralnym: odnotowuje się prawie 50% powodzenia ich działania w przypadku krajów przyjaznych, 33% w przypadku krajów neutralnych i tylko 19% w przypadku wrogich. Należy także wskazać, że cel polegający na zakończeniu działań wojennych w przypadku wrogich krajów poprzez sankcje nigdy nie został osiągnięty.

Metody obchodzenia sankcji:

- handel wymienny;
- odmowa korzystania zarówno z systemu walutowego, jak i płatniczego kraju, który wszczął sankcje;
- okresowe tworzenie wielu wariantów tej samej firmy pod różnymi nazwami prawnymi z nowymi osobami na czele;
- tworzenie łańcuchów firm w krajach pośrednich;
- zjednoczenie gospodarcze tych państw, przeciwko którym sankcje te są stosowane.

W związku z aneksją ukraińskiego Krymu i początkiem wojny Rosji przeciwko Ukrainie UE oraz USA nałożyły na Rosję pakiet sankcji sektorowych. Restrykcje dotyczą sektora finansowego, energetycznego oraz obronnego. Sankcje dotknęły wspierające destabilizację Ukrainy rosyjskie przedsiębiorstwa, zawieszono zostało finansowanie przez Europejski Bank Inwestycyjny oraz Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju nowych projektów realizowanych w Rosji. Ograniczają one także dostęp Rosji do niektórych technologii.

Sankcje nałożone przez USA na podmioty z Rosji można podzielić na dwa typy: dotyczące zamrożenia aktywów i ograniczenia możliwości wjazdu na teren USA oraz związane z ograniczeniami sektorowymi. Sankcje są wymierzone przede wszystkim w najbliższe otoczenie prezydenta W. Putina, a ich lista co roku się wydłuża. Poza decydentami oraz doradcami Kremla sankcje obejmują te podmioty sektorów finansowego, energetycznego oraz obronnego Rosji, które w ocenie USA miały być zaangażowane w agresję wojskową i ekonomiczną na Ukrainie. Niezależnie od nałożonych sankcji obniżono również szczebel wielu regularnych konsultacji i rozmów dwustronnych, w tym dotyczących współpracy gospodarczej lub inwestycji.

Unia uzależniła zniesienie sankcji od całkowitego wdrożenia warunków porozumienia z Mińska z 5 września 2014 r. Rosja formalnie miała na to czas do 31 grudnia 2015 r. Jednak część zapisów przyjętych w białoruskiej stolicy nie została zrealizowana do dziś.

Sankcje ograniczają dostęp do unijnych rynków kapitałowych dla pięciu głównych rosyjskich instytucji finansowych o większościowym udziale skarbu państwa, a także dla ich spółek zależnych, które utworzone zostały poza UE. Unia przedłużyła również ograniczenia dla 3 głównych rosyjskich firm energetycznych oraz 3 spółek z sektora obronnego. Nałożyła też embargo na import oraz eksport broni. Ponadto zakaz obejmie również produkty podwójnego zastosowania do celów militarnych lub dla użytkowników wojskowych w Rosji, a także ograniczy dostęp Moskwy do strategicznie cennych technologii i usług, które można wykorzystać do produkcji i wydobycia ropy naftowej.

Od marca 2014 r. UE sukcesywnie wprowadza sankcje wobec Rosji. To odpowiedź na bezprawną aneksję Krymu i celową destabilizację Ukrainy.

Według oficjalnych komunikatów Rady UE i Rady Europejskiej unijne sankcje mają różną formę, są to:

- Środki dyplomatyczne. W 2014 r. odwołany został szczyt UE–Rosja. Państwa członkowskie UE postanowiły też, że nie będą odbywać z Rosją regularnych szczytów dwustronnych. Zawieszono także dwustronne rozmowy z Rosją o wizach oraz o nowym porozumieniu UE–Rosja. 4–5 czerwca 2014 r. zamiast szczytu G-8 w Soczi odbył się szczyt G-7 w Brukseli. Od tego czasu mają miejsce spotkania grupy G-7. Państwa UE poparły także wstrzymanie negocjacji w sprawie przystąpienia Rosji do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (Organisation for Economic Co-operation and Development, OECD) oraz do Międzynarodowej Agencji Energetycznej (International Energy Agency, IEA).
- Sankcje indywidualne (zamrożenie aktywów i ograniczenie podróży). Zamrożenie aktywów, ograniczenie i zakaz podróży ze względu na działania podważające integralność terytorialną, → suwerenność i niezależność Ukrainy. Sankcje te obowiązują od marca 2014 r. Ostatnio zostały przedłużone do 15 marca 2021 r.
- Restrykcje w stosunkach gospodarczych z Krymem i Sewastopolem. Rada przyjęła restrykcje będące odpowiedzią na bezprawne zaanektowanie przez Rosję Krymu i Sewastopola. Obowiązują one obywateli UE i unijne firmy. Ograniczają się do terytorium Krymu i Sewastopola. Są to:
 - zakaz importu towarów z Krymu i Sewastopola,
 - ograniczenia handlowo-inwestycyjne w niektórych sektorach gospodarki i projektach infrastrukturalnych,
 - zakaz świadczenia usług turystycznych na Krymie lub w Sewastopolu,
 - zakaz eksportu niektórych towarów i technologii.
- Sektorowe sankcje gospodarcze. W lipcu i wrześniu 2014 r. UE nałożyła sankcje gospodarcze na wymianę z Rosją w konkretnych sektorach gospodarki. W marcu 2015 r. przywódcy UE postanowili uzależnić zniesienie obowiązujących sankcji od pełnego wdrożenia porozumień mińskich (przewidzianego na koniec grudnia 2015 r.). Ponieważ do tego nie doszło, Rada przedłużyła sankcje gospodarcze do 31 lipca 2016 r. Sankcje gospodarcze są sukcesywnie przedłużane o kolejnych 6 miesięcy od 1 lipca 2016 r. Decyzję o przedłużeniu sankcji podejmowano każdorazowo po ocenie wdrażania porozumień mińskich. Obowiązujące obecnie sankcje przewidują następujące restrykcje:
 - ograniczenie dostępu niektórych rosyjskich banków i firm do unijnych pierwotnych i wtórnych rynków kapitałowych,
 - zakaz eksportu i importu broni,
 - zakaz eksportu produktów podwójnego zastosowania do celów militarnych lub dla użytkowników wojskowych w Rosji,
 - ograniczenie dostępu Rosji do pewnych strategicznie cennych technologii i usług, które można wykorzystać do produkcji i wydobycia ropy naftowej.
- Restrykcje we współpracy gospodarczej. W lipcu 2014 r. przywódcy UE wprowadzili ograniczenia we współpracy gospodarczej:

- poprosili Europejski Bank Inwestycyjny, by zawiesił zatwierdzanie nowych operacji finansowania w Federacji Rosyjskiej;
- państwa członkowskie UE zgodziły się skoordynować swoje stanowiska w ramach Rady Dyrektorów Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, aby również zawiesić finansowanie nowych operacji;
- ponownie oceniona została realizacja unijnych programów współpracy dwustronnej i regionalnej z Rosją i niektóre z nich zostały zawieszone.

2 sierpnia 2019 r. Departament Stanu USA poinformował o wprowadzeniu drugiej transzy sankcji przeciwko Rosji na 12 miesięcy z możliwością przedłużenia w związku z rosyjskim atakiem chemicznym w Salisbury w Wielkiej Brytanii w marcu 2018 r. przeciwko rodzinie Skripalów. Sankcje obejmują:

- sprzeciw rządu USA wobec ewentualnych decyzji międzynarodowych instytucji finansowych takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy o przyznaniu Rosji pożyczek oraz innych form pomocy finansowej i technicznej,
- zakaz udziału amerykańskich banków w transakcjach z rosyjskimi nierublowymi obligacjami skarbowymi (euroobligacjami) narynku pierwotnym oraz zakaz udzielania pożyczek nierublowych państwu rosyjskiemu (rozumianemu jedynie jako rząd, bank centralny czy fundusze państwowe, nie zaś państwowe spółki).
- zaostrzenie zakazu eksportu do Rosji towarów podwójnego przeznaczenia, które mogłyby być wykorzystane do produkcji → b r o n i b i o l o g i c z n e j [t. 1] lub chemicznej poprzez wprowadzenie zasady „domniemanej odmowy” licencji eksportowej.

Sankcje gospodarcze nałożone przez Radę UE na Rosję i prorosyjskich separatystów za podważanie integralności terytorialnej Ukrainy są w dalszym ciągu przedłużane o pół roku.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

Commission Guidance note on the implementation of certain provisions of Regulation (EU) No 833/2014, Europa.eu (dostęp 31.01.2020); A. Kuczyńska-Zonik, *Sankcje wobec Rosji*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2016, vol. 50; A. Madej, *Sankcje i kontr sankcje. Przyczyny obecnego kryzysu ekonomicznego w Rosji*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 2; M. Menkiszak, *Nowe amerykańskie sankcje przeciw Rosji*, 5.08.2019, OSW.waw.pl (dostęp 31.01.2020); *Okiem stratega i dyplomaty. Stosunki polsko-amerykańskie po 1918 roku*, R. Kucpiecki (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019; P. Pospieszna, *Sankcje Unii Europejskiej wobec Rosji: proces decyzyjny, trwałość i rola państw członkowskich*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2018, nr 12; *Rodzaje sankcji*, Consilium.Europa.eu (dostęp 31.01.2020); M. Ryniejska-Kieldanowicz, *Dyplomacja publiczna Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019; J. Ryszka, *Praktyka stosowania sankcji międzynarodowych w ramach ONZ*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2005, nr 5/3; *Sankcje i Rosja*, J. Ćwiek-Karpowicz, S. Secieru (red.), Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2015; *Sankcje międzynarodowe*, MSZ.gov.pl (dostęp 31.01.2020); *Unijne sankcje w odpowiedzi na kryzys na Ukrainie*, Consilium. Europa.eu (dostęp 31.01.2020).

SANKCJE PRZECIWKO FEDERACJI ROSYJSKIEJ → Sankcje międzynarodowe [t. 4] są jednym z kluczowych narzędzi wywierania wpływu na kraje, które swoimi działaniami stwarzają → zagrożenie [t. 4] dla globalnej stabilności oraz naruszają regionalny spokój. Sankcja to „negatywna reakcja społeczności międzynarodowej, z którą spotyka się państwo naruszające normy prawa międzynarodowego”. Ograniczenia mogą być nakładane przez pojedyncze państwa, grupy państw lub organizacje międzynarodowe. Ich celem jest zmuszenie krajów do przestrzegania międzynarodowych umów i reguł. Podstawą prawną nakładania sankcji przez UE jest art. 67 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 215 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Sankcje UE wprowadzane są w drodze decyzji i rozporządzeń unijnych. Można je podzielić na:

- finansowe,
- handlowe,
- personalne,
- transportowe,
- polityczne.

Pod względem celu wprowadzania sankcji można wyróżnić sankcjenarzucone po to, by ukarać dany podmiot prawa międzynarodowego za złamanie zasady lub normy tego prawa, oraz sankcje mające zapobiegać pogwałceniu norm i zasad, a w przypadku ich dokonania – mające sprawić, by podmiot nie osiągnął swojego celu lub nie korzystał z faktu złamania prawa. Idealną ilustracją dla tego podziału jest sytuacja Federacji Rosyjskiej w związku z jej działaniami na terytorium Ukrainy. Pierwszeturę sankcji ze strony Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych, a także innych krajów, takich jak Kanada, Szwajcaria, Australia oraz Japonia, były formą kary dla Rosji za → aneksję [t. 1] Krymu. Natomiast ograniczenia wprowadzane w drugiej połowie 2014 r. miały powstrzymać dalszą rosyjską ingerencję w → konflikt zbrojny [t. 5] na wschodzie Ukrainy (źródła ukraińskie i zachodnie zgodnie twierdziły, że po stronie tzw. separatystów walczą rosyjscy → żołnierze [t. 4], a sami separatyści używają broni i sprzętu wojskowego dostarczanego im z Rosji).

Pierwsze sankcje obejmowały m.in.:

- zakaz nabywania obligacji rosyjskich denominowanych w walutach zagranicznych o terminie wykupu dłuższym niż 30 dni;
- czasowy zakaz nabywania akcji i obligacji części rosyjskich spółek, np. Sberbank, Gazprombank;
- ograniczenia dotyczące eksportu niektórych technologii (m.in. związanych z rafinacją ropy naftowej);
- ograniczenie finansowania dla branż powiązanych z przemysłem zbrojeniowym oraz ulokowanych na Krymie;
- zakaz wjazdu i zamrożenie aktywów osób zaangażowanych w rosyjską → agresję [t. 1].

Podjęte działania miały przymusić Federację Rosyjską do zmiany polityki stosowanej wobec Ukrainy, ustabilizować sytuację w regionie oraz powstrzymać dalszą dynamizację i rozprzestrzenianie się konfliktu. Największą liczbę sankcji nałożyła Unia Europejska i są one związane z:

- ograniczeniami dyplomatycznymi i w świecie politycznym – Federacja Rosyjska zaczęła doświadczać izolacji od wydarzeń międzynarodowych. Agresywna polityka wobec Ukrainy skutkowałą m.in. odwołaniem szczytu UE–Rosja oraz wykluczeniem Rosji z grupy najbogatszych państw na świecie, znanej jako G8, która od tego czasu funkcjonuje jako → G 7 [t. 5]. Ponadto zawieszono zostały dyskusje na temat porozumień wizowych. Unia sprzeciwiła się prowadzeniu dalszych negocjacji z Rosją w kwestii przystąpienia do OECD oraz Międzynarodowej Agencji Energetycznej;
- ograniczeniami indywidualnymi – chodzi przede wszystkim o utrudnienie możliwości korzystania z aktywów oraz przekraczania granic niektórych państw przez polityków Federacji Rosyjskiej;
- zakazami o charakterze ekonomicznym – odnosi się to przede wszystkim do: zakazu importu towarów z regionu Krymu i Sewastopola do UE czy zakazu świadczenia usług turystycznych przez firmy z UE na Krymie i w Sewastopolu. Dodatkowo w lipcu 2014 r. Europejski Bank Inwestycyjny został wezwany do zawieszenia zatwierdzania nowych operacji finansowych w Rosji, a państwa członkowskie UE wspólnie podjęły decyzję podczas Rady Dyrektorów Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju o wstrzymaniu finansowania nowych operacji z udziałem rosyjskich podmiotów.

Stany Zjednoczone oraz pozostałe państwa świata zdecydowanie nie mogły zignorować działań Rosji w Ukrainie. Rząd prezydenta Baracka Obamy postanowił podjąć działania o charakterze dyplomatycznym wobec Federacji Rosyjskiej oraz wprowadzić surowe ograniczenia. Amerykańskie sankcje obejmowały zamrożenie aktywów oraz zakaz wjazdu na teren USA dla osób z bliskiego otoczenia prezydenta Władimira Putina oraz osób z sektorów finansowego, gospodarczego, energetycznego i militarnego, które według USA były zaangażowane w agresję w Ukrainie. Sankcje USA oraz pozostałych państw świata objęły zasadniczo te same podmioty co sankcje UE. Środowisko międzynarodowe wyraziło głęboką dezaprobatę i sprzeciw wobec postawy Rosji. Demonstrując swoją solidarność z narodem ukraińskim, większość państw świata oraz przeróżnych organizacji nałożyła na Federację Rosyjską liczne ograniczenia. Wartość uwagi jest fakt, że sankcje były nakładane nie tylko w sferze stosunków międzynarodowych, lecz także chociażby w dziedzinie sportu. Po wybuchu → wojny [t. 4] na terenie Ukrainy Federacja Rosyjska została wykluczona z udziału w imprezach sportowych, a także zostały jej odebrane możliwości organizacji mistrzowskich turniejów – czego przykładem jest wycofanie zgody na organizowanie Mistrzostw Świata w siatkówce w 2022 r.

Sankcje wywarły istotny wpływ na sytuację polityczną oraz społeczno-gospodarczą w Rosji, która znalazła się w izolacji politycznej i musiała szukać nowych partnerów. Osłabienie jej pozycji na Zachodzie spowodowało wzrost aktywności w Azji i na Dalekim Wschodzie. Rosja wzmacnia także współpracę z państwami Europy Środkowo-Wschodniej, osłabiając tym samym jedność unijną.

Reakcją społeczności międzynarodowej na $\rightarrow i n w a z j \acute{e}$ [t. 2] Rosji w Ukrainie było wprowadzenie kolejnych sankcji na agresora. Są one uzupełnieniem wcześniejszych ograniczeń nakładanych na Federację Rosyjską od 2014 r. Ich celem ma być m.in. ograniczenie zdolności Rosji do finansowania wojny, zmniejszenie jej potencjału ekonomicznego oraz obciążenie rosyjskich elit politycznych odpowiedzialnych za inwazję realnymi kosztami gospodarczymi i politycznymi.

Sankcje nałożone na rosyjski sektor finansowy mają szczególne znaczenie, ponieważ wywierają natychmiastową presję gospodarczą na Rosję. Ich przykłady to:

- odcięcie banku centralnego Rosji (CBR) od rezerw, co skutkuje wywołaniem kryzysu finansowego i recesją;
- wyprzedaż rosyjskich aktywów przez europejskie fundusze i firmy, przez co zwiększa się $\rightarrow r y z y k o$ kryzysu finansowego;
- zamrożenie aktywów rosyjskich banków komercyjnych, dzięki czemu uniemożliwiono wykonywanie transakcji przez rosyjskie firmy i banki; może to doprowadzić do upadku rosyjskich banków;
- odcięcie rosyjskich banków od systemu SWIFT, co skutkuje wydłużeniem czasu realizacji przelewów i destabilizacją pracy banków;
- zakończenie współpracy globalnych instytucji finansowych, co uniemożliwia Rosji uzyskanie tanich pożyczek w Banku Światowym i Międzynarodowym Funduszu Walutowym.

Sankcje handlowe uderzają w gospodarkę w dłuższej perspektywie. Odetną one przemysł od nowoczesnych technologii i maszyn, co spowoduje wzrost gospodarczy Rosji w kolejnych latach. Sankcje zmniejszą zyski rosyjskich eksporterów oraz odetną konsumentów od zachodnich dóbr. Przykładowe sankcje handlowe nałożone na Federację Rosyjską:

- zakaz eksportu technologii do Rosji, co będzie skutkowało ograniczeniem wzrostu gospodarczego w Rosji w perspektywie lat;
- zakaz eksportu towarów luksusowych do Rosji, co wiąże się z ograniczeniem dostępu rosyjskich obywateli do dóbr premium;
- wstrzymanie importu rosyjskiej ropy i gazu, co pozbawiło Rosję głównego źródła przychodów budżetowych;
- ograniczenie importu z Rosji, np. stali, co skutkuje zmniejszeniem rosyjskich dochodów z eksportu;
- zakaz inwestycji w rosyjską energetykę, co uderzy w rosyjskie spółki naftowe i gazowe.

Sankcje polityczne wyłączają Rosję ze światowej polityki. Osłabiają one możliwość wywierania przez Federację Rosyjską presji na inne kraje i zmniejszają siłę rosyjskiej dyplomacji. Ich skutkiem jest izolacja Rosji na arenie międzynarodowej. Przykłady sankcji politycznych:

- wydalenie rosyjskich dyplomatów, co uniemożliwia Rosji prowadzenie ofensyw dyplomatycznych;
- rezolucje międzynarodowe potępiające Rosję;
- wykluczenie Rosji z organizacji międzynarodowych, ograniczenie praw członkowskich, szkody wizerunkowe.

Sankcje personalne i transportowe są z kolei uciążliwe dla oligarchów i zwykłych Rosjan. Nie tylko tworzą one koszt gospodarczy, lecz także wywierają presję psychologiczną na rosyjskie społeczeństwo. Jeśli uwzględnić wcześniejsze sankcje indywidualne wprowadzone po aneksji Krymu w 2014 r., UE objęła sankcjami 1473 osoby. Na liście sankcyjnej znajdują się m.in.:

- prezydent Rosji Władimir Putin,
- minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow,
- były prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz,
- dowódcy Grupy Wagnera.

Przykłady sankcji personalnych i transportowych:

- zamrożenie aktywów oligarchów – bezpośredni cios w rosyjskich oligarchów i Kreml,
- zniesienie ułatwionej ścieżki wizowej, co utrudnia Rosjanom podróże i → m i - g r a c j e na Zachód,
- zamknięcie przestrzeni lotniczej dla rosyjskich samolotów – możliwy upadek rosyjskich linii lotniczych.

Podsumowując, efektywność sankcji będzie zależała od konsekwentnej polityki państw zachodnich. Ograniczenia będą skuteczne, jeżeli uda się osłabić Rosję na 2 płaszczyznach – zmiana jej pozycji międzynarodowej oraz destabilizacja wewnętrzna. Oba cele są jednak trudne do zrealizowania. Rosja umiejętnie poszukuje nowych partnerów do współpracy. Pomimo spadku jej roli w Europie wskutek krytyki politycznej za zaangażowanie w Ukrainie Federacja Rosyjska zacieśniła kontakty na Dalekim Wschodzie.

Wprowadzenie sankcji na Rosję ma także swoje minusy:

- negatywny wpływ na gospodarkę – sankcje ekonomiczne mają zaszkodzić gospodarce Rosji, ale mogą również negatywnie oddziaływać na gospodarkę innych krajów. Mogą ograniczyć handel między krajami i wpłynąć na rynek finansowy;
- odwet ze strony Federacji Rosyjskiej – Rosja może zastosować odwetowe środki, w tym wprowadzenie własnych sankcji wobec innych krajów lub podniesienie cen gazu, którego jest ona głównym dostawcą dla wielu państw europejskich;
- wpływ na relacje międzynarodowe – wprowadzenie sankcji wobec Rosji może oddziaływać na relacje międzynarodowe i spowodować napięcia między państwami.

Niektóre kraje mogą być niezadowolone z takiego kroku, co może prowadzić do konfliktów dyplomatycznych;

- nieefektywność – istnieje ryzyko, że wprowadzenie sankcji nie będzie skuteczne w osiągnięciu celu, jakim jest zmuszenie Rosji do zmiany jej zachowania. Federacja Rosyjska może zignorować ograniczenia lub znaleźć sposoby na ich obejście, co zmniejszy skuteczność sankcji;
- wpływ na obywateli – sankcje mogą być uciążliwe dla obywateli Rosji, którzy będą musieli zmagać się z wyższymi cenami i ograniczonym dostępem do niektórych produktów. Ponadto ograniczenia mogą zwiększyć bezrobocie i wpłynąć na warunki życia ludności.

Zarazem najważniejszym aspektem, który towarzyszy wprowadzaniu sankcji, jest ograniczenie rozszerzania potencjału militarnego i zmuszenie Federacji Rosyjskiej do zaprzestania kontynuacji działań wojennych na terenach Ukrainy. Dodatkowymi pozytywnymi aspektami przemawiającymi za narzucaniem sankcji są:

- zmiana zachowania Rosji – sankcje mogą zmusić ją do zmian w działaniach, które spowodowały wprowadzenie ograniczeń. Przykładowo, w przypadku konfliktu z Ukrainą sankcje mogą zmusić Federację Rosyjską do wycofania się ze wschodniej części tego państwa lub do ustąpienia w kwestii aneksji Krymu;
- solidarność międzynarodowa – wprowadzenie sankcji może zwiększyć solidarność wśród krajów, które są zaniepokojone zachowaniem Rosji. Może to wpłynąć na bardziej zdecydowane działania międzynarodowe w celu powstrzymania agresywnych działań Federacji Rosyjskiej;
- ochrona bezpieczeństwa narodowego [t. 1] – sankcje mogą być krokiem w celu ochrony bezpieczeństwa narodowego, szczególnie jeśli Rosja prowadzi działania, które stanowią bezpośrednie zagrożenie dla innych krajów. Ograniczenia mogą służyć jako narzędzie zapobiegające przyszłym agresywnym posunięciom Federacji Rosyjskiej;
- promowanie demokracji i praw człowieka [t. 3] – sankcje mogą być narzędziem do promowania demokracji i praw człowieka w Rosji. Wprowadzenie ograniczeń w odpowiedzi na łamanie praw człowieka może skłonić Federację Rosyjską do bardziej demokratycznych działań i poszanowania tych praw;
- wzmocnienie pozycji międzynarodowej – wprowadzenie sankcji przeciwko Rosji może wzmocnić pozycję międzynarodową krajów, które je narzucają. Pokazuje to, że te państwa są zdeterminowane w zwalczaniu agresywnego zachowania Federacji Rosyjskiej i obronie międzynarodowych norm i wartości.

Podsumowując, wprowadzenie sankcji przeciwko Rosji ma wiele potencjalnych korzyści, w tym zmianę zachowania Federacji Rosyjskiej, wzmocnienie pozycji międzynarodowej i ochronę bezpieczeństwa narodowego. Jednocześnie należy pamiętać, że nakładane ograniczenia to ostateczność i powinny być stosowane wraz z innymi metodami dyplomatycznymi.

Żanna Osikowicz

A. Kuczyńska-Zonik, *Sankcje wobec Rosji*, „Atheneum. Polskie Studia Politologiczne” 2016, vol. 50; M. Nowicki, *Sankcje jako wolicjonalny środek wywierania presji na państwa naruszające ład międzynarodowy*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2015, nr 406; K. Oleksiak, *Sankcje wobec Federacji Rosyjskiej a bezpieczeństwo Polski*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej” 2017, nr 1 (21); P. Pospieszna, *Sankcje Unii Europejskiej wobec Rosji: proces decyzyjny, trwałość i rola państw członkowskich*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2018, nr 12; J. Ryszka, *Praktyka stosowania sankcji międzynarodowych w ramach ONZ*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2005, R. 5, nr 3; *Sankcje i Rosja*, S. Ćwiek-Karpowicz, S. Secieru (red.), Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2015; *Sankcje w dobie konfliktów. Narzędzia, doświadczenia i konsekwencje*, P. Arak, A. Kubisiak (red.), Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa 2022; M. Sułek, *Zachodnie sankcje wobec Rosji – sens i skuteczność*, „Rocznik Strategiczny” 2014/2015, t. 20; I. Wiśniewska, *Zachodnie sankcje przeciwko Rosji w rocznicę inwazji na Ukrainę*, 28.02.2023, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-02-28/zachodnie-sankcjeprzeciwko-rosji-w-rocznicze-inwazji-na-ukraine> (dostęp 30.07.2023); H. Żukowska, *Sankcje wobec Rosji a gospodarka rosyjska w okresie 2014–2018*, „Roczniki Ekonomii i Zarządzania” 2018, t. 10 (46), nr 3.

SCENARIUSZE STRATEGICZNE – wielowymiarowe i wieloczynnikowe instrumenty testowania wariantów lub opcji dotyczących wizji przyszłości oraz miejsca określonego podmiotu w jego środowisku → **b e z p i e c z e ń s t w a** [t. 1], szacowane i tworzone na podstawie analizy prognozowanych zachowań, wydarzeń i zjawisk o zróżnicowanej skali prawdopodobieństwa ich zaistnienia w przyszłości. W klasycznym podejściu do strategicznego zarządzania bezpieczeństwem (państwa) rolę pierwszorzędного czynnika wpływającego na konstrukcję schematu każdego celowego działania odgrywa analiza strategiczna → **ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a** [t. 4] danego podmiotu. To etap podstawowy, poprzedzający proces przewidywania zmian w środowisku bezpieczeństwa, umożliwiającą odpowiednie zastosowanie metody scenariuszowej do konceptualizacji obrazu przyszłości w określonym czasie i przestrzeni. Scenariusze strategiczne, ze względu na – podkreślane w literaturze przedmiotu – nieścisłości terminologiczne związane z ich przygotowywaniem na użytek zarządzania bezpieczeństwem państwa, uznaje się za metodę planowania lub analizy strategicznej. Charakterystycznymi elementami pracy nad konceptualizacją scenariuszy strategicznych są m.in.: uwzględnianie potencjalnych skutków pewnych nieprzewidzianych zdarzeń i czynników mogących powodować zmiany w otoczeniu podmiotu bezpieczeństwa, prace na rzecz tworzenia alternatywnych wizji przyszłości, mających charakter równoległy oraz konkurencyjny względem siebie, jak również dokumentowanie wszystkich kroków czynionych w zakresie analizy lub planowania w celu możliwości przekształcania i doskonalenia scenariuszy strategicznych.

Istnieje wiele sposobów definiowania etapów budowy scenariuszy strategicznych. Andrzej Dawidczyk wyróżnia 8 takich etapów:

- I etap – wybór i adaptacja określonego modelu środowiska bezpieczeństwa;

- II etap – wyodrębnienie i identyfikacja megatrendów o zasięgu globalnym, a następnie trendów o wymiarze regionalnym i lokalnym;
- III etap – wyodrębnienie nowych dla państwa wyzwań i kategorii, które mogą zmienić się w szanse lub → z a g r o ż e n i a [t. 4];
- IV etap – przekształcanie wyzwań w szanse i zagrożenia oraz identyfikacja rzeczywistych szans i zagrożeń;
- V etap – identyfikacja oraz charakterystyka sił i słabości;
- VI etap – przygotowanie danych do opracowania scenariuszy;
- VII etap – stworzenie arkusza opisu dla każdego ze scenariuszy;
- VIII etap – sformułowanie treści każdego ze scenariuszy.

Na bazie tego procesu formułuje się scenariusze: katastroficzny, ostrzegawczy, sprzyjający i rozwojowy. Według kryteriów klasyfikacji zaproponowanej przez wspomnianego autora (na podstawie stosunku do zagrożeń, szans, sił i słabości) w scenariuszu katastroficznym dominują:

- zagrożenia o największym znaczeniu dla realizacji interesów narodowych państwa, czyli te, na które państwo bywa najbardziej podatne;
- szanse mające znikomy wpływ na rozwój wydarzeń w środowisku bezpieczeństwa;
- słabości mające istotne znaczenie;
- mocne strony o niewystarczającym charakterze. W scenariuszu ostrzegawczym:
- przeważają zagrożenia o dużym znaczeniu dla państwa, które wykazuje się średnią i wysoką odpornością na nie;
- szanse mają istotny wpływ na poprawę danej sytuacji;
- przeważają słabości;
- siły mogą dawać nadzieję na odparcie zbliżającego się → k r y z y s u [t. 2].

W ramach scenariusza sprzyjającego przewagę mają:

- szanse o dużym i średnim znaczeniu dla państwa oraz o wysokiej zdolności ich absorpcji;
- zagrożenia o niskim i średnim znaczeniu dla państwa;
- mocne strony, które mają też przewagę nad słabościami. Natomiast scenariusz rozwojowy charakteryzuje się:
- dominacją szans o wysokim znaczeniu dla państwa;
- zagrożeniami o niewielkim znaczeniu dla realizacji interesów państwa, które skutecznie je odpiera;
- niskim poziomem słabości przy zdecydowanej przewadze mocnych stron (sił).

Innym przykładem konceptualizacji scenariuszy strategicznych okazuje się plan zaproponowany przez Rafała Krupskiego. Według tej koncepcji scenariusz strategiczny tworzy się zgodnie z etapami takimi jak:

- I etap – analiza pola badawczego, czyli zdefiniowanie i określenie struktury pola badawczego;

- II etap – analiza otoczenia pola, co oznacza identyfikację i strukturalizację najważniejszych czynników wpływających na kształtowanie się otoczenia;
- III etap – identyfikacja trendów, a więc ustalenie tendencji rozwojowych i wskaźników krytycznych decydujących o przyszłości stanu otoczenia;
- IV etap – grupowanie założeń, czyli określenie i wybór alternatywnych, spójnych wiązek założeń;
- V etap – interpretacja scenariuszy, zatem interpretacja wybranych obszarów scenariuszowych decydujących o rozwoju otoczenia;
- VI etap – analiza zakłóceń, a więc wprowadzenie i analiza oddziaływania wyraźnych efektów zakłóceń;
- VII etap – analiza oddziaływań, co oznacza wprowadzenie scenariuszy, ewentualnie określanie konsekwencji dla pola badawczego;
- VIII etap – planowanie przedsięwzięć, czyli projektowanie środków działania i planów wdrożeniowych.

Z uwagi na proces konstruowania scenariuszy strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa państwa, istotne okazuje się uwzględnienie w nim jak największej liczby (wszystkich) zmiennych wpływających faktycznie lub potencjalnie na otoczenie podmiotu bezpieczeństwa, którym zazwyczaj jest państwo. Warianty (scenariusze, opcje) rozwoju warunków bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (w perspektywie 20-letniej) wskazano w ustrukturyzowanej formie w → Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej [t. 1]. Rozważania dotyczące perspektyw rozwoju środowiska bezpieczeństwa Polski, na bazie 3 typów scenariuszy strategicznych, podejmowano z uwzględnieniem analizy możliwych zmian w warunkach otoczenia bezpieczeństwa państwa, przy założeniu dynamicznego rozwoju otoczenia międzynarodowego i wykluczeniu statycznego zachowania podmiotów międzynarodowych (zewnętrznych) i krajowych (wewnętrznych). Wskazano na możliwość zaistnienia 3 typów scenariuszy: integracyjnego, dezintegracyjnego i ewolucyjnego.

Scenariusz integracyjny (optymistyczny) zakłada przewagę pozytywnych i pożądanых zjawisk oraz tendencji w środowisku bezpieczeństwa (głębsza integracja w ramach Unii Europejskiej i szybki rozwój gospodarczy) oraz umacnianie międzynarodowego systemu bezpieczeństwa (utrzymanie spójności i wiarygodności w → NATO [t. 3], skuteczne przeciwdziałanie → terroryzmowi [t. 4] i proliferacji broni rakietowej oraz → broni masowej [t. 1], a także odpowiednie poszanowanie prawa międzynarodowego i ochrona przed nowymi zagrożeniami o charakterze lokalnym i globalnym). Dla Polski realizacja tego typu scenariusza może oznaczać m.in. wzrost gospodarczy i umocnienie waluty, pogłębianie procesów integracji i realizacji priorytetów Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, współpracę z państwami NATO oraz utrzymywanie dobrych relacji z USA oraz z Federacją Rosyjską.

Scenariusz dezintegracyjny (pesymistyczny) zakłada natomiast przewagę niekorzystnych i niebezpiecznych zjawisk i tendencji w otoczeniu wewnętrznym oraz zewnętrznym państwa (załamanie się integracji europejskiej i tempa rozwoju cywilizacyjnego kraju), a także osłabianie międzynarodowego systemu bezpieczeństwa (pogłębiający się kryzys polityczny oraz finansowo-gospodarczy w Europie, którego wyrazem i skutkiem są zaburzenia społeczne, m.in. wynikające z ewolucji tzw. ruchu oburzonych, dochodzenia – w wyniku wyborów – sił eurosceptycznych do władzy, czy też migracji powodowanych przez czynniki polityczne, militarne i społeczne). Dla Polski skutkami realizacji tego typu scenariusza mogą stać się m.in.: kryzysy polityczno-gospodarcze, osłabienie roli państwa na europejskiej scenie politycznej i spójności Unii Europejskiej, renacjonalizacja polityk bezpieczeństwa, brak poszanowania dla prawa międzynarodowego oraz podkreślanie znaczenia hasła „Unia dwóch prędkości”, a finalnie – rozpad Unii Europejskiej.

Scenariusz ewolucyjny (realistyczny) zakłada z kolei względną równowagę negatywnych i pozytywnych zjawisk występujących w środowisku bezpieczeństwa, przy utrzymywaniu się stosunkowo niestabilnego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego na styku różnych zmian w płaszczyznach analizowanych również w innych typach scenariuszy strategicznych (optymistycznym i pesymistycznym). Dla Polski ziszczenie się tego typu scenariusza może oznaczać m.in.: kontynuację dotychczasowych trendów, postępującą integrację, pogłębianie polityki bezpieczeństwa, utrzymujące się zagrożenie ze strony Federacji Rosyjskiej.

Generalnie rzecz biorąc, scenariusze strategiczne pełnią funkcję pomocniczą w zakresie synchronizacji decyzji politycznych dotyczących sfery bezpieczeństwa, pozwalają na operacjonalizację wizji danego państwa co do jego miejsca w strategicznym środowisku bezpieczeństwa oraz jego znaczenia w procesie minimalizowania ewentualnych strat powodowanych oddziaływaniem czynników negatywnych lub wykorzystywania potencjału państwa w celu realizacji długofalowych planów odnoszących się do potencjalnych korzyści płynących ze współpracy we wspomnianym środowisku (otoczeniu). Piotr Daniluk, powołujący się na Dawidczyka, pisze na temat zalet i wad scenariuszy strategicznych następująco: „Za najistotniejsze zalety scenariuszy uważa on [...] takie cechy, jak: możliwość ukierunkowania badań, określenie trafnie priorytetów narodowych oraz elastyczność pozwalającą na dynamikę reagowania w zależności od wyodrębnionego okresu. Za podstawową wadę uznaje on duże niebezpieczeństwo rosnącej [...] rozbieżności pomiędzy sytuacjami określonymi przez scenariusze a w rzeczywistości rozgrywającymi się wydarzeniami na arenie międzynarodowej. Inną bardzo istotną wadą jest prezentowanie myślenia retrospekcyjnego”.

Metody scenariuszowe są jednym z rodzajów metod analizy strategicznej wykorzystywanych w zarządzaniu strategicznym i należą do kategorii metod analizy otoczenia. Te metody są stosowane w celu prognozowania zjawisk, zdarzeń i procesów mogących nastąpić we wciąż zmieniającym się otoczeniu oraz z myślą o przewidywa-

niu ich potencjalnego wpływu na państwo. Za Zdzisławem Polcikiewiczem można wymienić tu wiele scenariuszy, które odnoszą się do chronologicznego ciągu zdarzeń przewidywanych do zaistnienia w określonym czasie (w przyszłości). Można wskazać scenariusz potencjalnych zdarzeń (tworzenie listy wydarzeń, które są możliwe do zaistnienia w przyszłości, co umożliwi opracowanie właściwej reakcji państwa), scenariusz symulacyjny (wyprzedzająca ocena poszczególnych wyborów strategicznych będąca podstawą do rozgrywania gier decyzyjnych), scenariusz stanu otoczenia (ocena siły wpływu danego czynnika na środowisko bezpieczeństwa państwa i szacowanie prawdopodobieństwa jego wystąpienia; scenariusz najmniej i najbardziej prawdopodobny) oraz scenariusz procesów w otoczeniu (najbardziej złożony typ scenariusza bazujący na procesach mających duży wpływ na bezpieczeństwo państwa oraz wskazujący na poziom przypuszczalnych szans, zagrożeń i ewentualnych niespodzianek). Metoda scenariuszowa bywa pomocna podczas przeprowadzanej analizy makrootoczenia, formułowania prognoz rozwoju sytuacji, określania misji i celów strategicznych oraz ustalania opcji strategicznych.

Paweł Łubiński

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; P. Daniluk, *Bezpieczeństwo i zarządzanie. Analiza strategiczna*, Difin, Warszawa 2015; A. Dawidczyk, *Analiza strategiczna w dziedzinie bezpieczeństwa państwa. Wybrane metody*, Difin, Warszawa 2020; M. Kozub, A. Mitrega, A. Zagórska, *Studia strategiczne w kreowaniu bezpieczeństwa do końca pierwszej połowy XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2019; R. Krupski, *Planowanie strategiczne w warunkach turbulentnego otoczenia*, „Zeszyty Naukowe Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości” 2002, nr 2; M. Kwiecińska, *Wybrane metody analizy systemowej w planowaniu operacji reagowania kryzysowego – ujęcie teoretyczne*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2016, nr 2 (18); Z. Polcikiewicz, *Teoretyczne i praktyczne aspekty strategii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020; Z. Sabak, *Strategia. Słownik terminów*, Wydawnictwo Akademii Narodowej, Warszawa 2014.

SECESJA (od łac. *secessio*, oddzielenie się, oderwanie) – odłączenie się, zerwanie z czymś, wyodrębnienie się nowego państwa bez upadku dotychczasowego; oddzielenie się części kraju od reszty. W historii secesjami określa się oddzielenie się pewnego terytorium od danego państwa, bez bezpośredniej ingerencji państw trzecich. Przykładem może być secesja Skonfederowanych Stanów Ameryki (tzw. Konfederacji lub Południa) od Stanów Zjednoczonych (tzw. Unii lub Północy) będąca przyczyną → wojny domowej toczącej się w USA w latach 1861–1865, innym przykładem może być niedawna secesja Kosowa.

Pojęcie secesji jest najczęściej używane w odniesieniu do jednostki terytorialnej lub narodowej, która próbuje oddzielić się od określonego państwa w celu ustanowienia własnego lub dołączenia się do innego. Secesja jako zasada prawna jest czasami akceptowana w społecznościach międzyrządowych, konferencjach, związkach zawodowych. Prawo do samostanowienia narodów nie oznacza prawa do secesji (czyli do oddzielenia od istniejącego państwa), ponieważ takie prawo nie jest przewidziane

w Karcie Narodów Zjednoczonych ani w prawie państw świata. Przeciwnie, krajowe systemy prawne zakazują secesji i przewidują kary za taką działalność.

Teoretycy secesji opisali szereg sposobów, w jakie jednostka polityczna (miasto, okręg, kanton, państwo) może oddzielić się od państwa:

- wyjście z federacji lub konfederacji (podmioty polityczne o znacznych zastrzeżonych uprawnieniach, które zgodziły się połączyć) w porównaniu z secesją z państwa unitarnego (państwa zarządzanego jako jedna jednostka z niewielką liczbą uprawnień zarezerwowanych dla podjednostek);
- tzw. → w o j n y kolonialne o niepodległość od „metropolii” lub imperium;
- secesja narodowa (pełne wycofanie się z państwa narodowego) i lokalna (wyjście z jednej części składowej państwa narodowego i przejście do drugiego w tym samym kraju);
- wyjście podmiotu politycznego, który jest enklawą „macierzystego” państwa lub znajdującego się w pobliżu granicy;
- wydzielenie (mimo oddzielenia się danej części od państwa, jego reszta utrzymuje swoją strukturę) i rozpad (wszystkie podmioty polityczne zrywają więzi między sobą i tworzą kilka nowych państw);
- → i r r e d e n t y z m [t. 2], gdzie secesja ma za cel → a n e k s j ę [t. 1] terytorium danego państwa przez inne państwo ze względu na wspólne pochodzenie etniczne lub więzi historyczne;
- wyjście mniejszości (populacji lub terytorium) i większości;
- oddzielenie lepszych i gorszych regionów;
- groźba secesji jest czasami używana jako → s t r a t e g i a uzyskania większej autonomii.

→ Z a g r o ż e n i a secesją mogą być strategią osiągania bardziej ograniczonych celów. Jest to zatem proces, który rozpoczyna się, gdy dana grupa ogłosi akt secesji (np. ogłoszenie niepodległości). Próba secesji może być gwałtowna lub pokojowa, ale jej celem jest stworzenie nowego państwa lub podmiotu niezależnego od grupy lub terytorium, od którego się odłączyło.

Istnieje wiele teorii dotyczących secesji, trudno znaleźć konsensus w sprawie jej definicji. Twierdzi się również, że filozofowie polityczni zaniedbali ten temat i że w latach 80. XX w., kiedy wreszcie pojawiło się zainteresowanie tym problemem, dyskurs koncentrował się na moralnych uzasadnieniach jednostronnego prawa do secesji. Dopiero na początku lat 90. XX w. amerykański profesor filozofii A. Buchanan przedstawił pierwszy systematyczny opis tego zagadnienia i przyczynił się do normatywnej klasyfikacji literatury dotyczącej secesji. W książce *Secession: The Morality of Political Divorce From Fort Sumter to Lithuania and Quebec*, Buchanan przedstawił ograniczone prawa do secesji w pewnych okolicznościach, głównie związane z uciskiem osób z innych grup etnicznych lub rasowych, a zwłaszcza tych, które wcześniej zostały podbite przez inne narody.

Jesienią 1994 r. „Journal of Libertarian Studies” opublikował artykuł R.W. McGee pt. *Secession Reconsidered*, w którym autor podkreśla, że secesja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy separatyści są w stanie stworzyć realne, niezależne państwo. Niektóre teorie secesyjne popierają ogólne prawo secesji z jakiegokolwiek powodu („teoria wyboru”), podczas gdy inne podkreślają, że secesja powinna być postrzegana jedynie jako ratunek od poważnej niesprawiedliwości („teoria słusznej przyczyny”).

Według *Secession and Security* z 2007 r. autorstwa politologa A. Butta państwa reagują gwałtownie na ruchy secesjonistyczne, jeśli potencjalne, nowo powstałe państwo stanowi większe zagrożenie niż sam ruch secesjonistyczny. Państwa postrzegają przyszłą wojnę z jednostką powstałą w wyniku secesji jako prawdopodobną, jeśli grupa etniczna prowadząca walkę secesjonistyczną jest tożsamościowo głęboko odrębna od państwa centralnego, a sytuacja w regionie jest niestabilna.

Wyodrębnia się ograniczone prawo do secesji w pewnych okolicznościach związanych głównie z prześladowaniem ludzi przynależących do innych grup etnicznych lub rasowych, zwłaszcza jeśli zostały wcześniej podbite przez inne narody. Secesja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy separatyści są w stanie stworzyć realne, niepodległe państwo.

Wśród ekspertów prawa międzynarodowego kwestią sporną jest, czy prawo narodów do samostanowienia obejmuje również prawo mniejszości do opuszczenia stowarzyszenia państw. Dominująca opinia w orzecznictwie odrzuca takie ofensywne prawo do samostanowienia w odniesieniu do integralności interesów istniejących stowarzyszeń państwowych, tj. obronne prawo do samostanowienia. Niektórzy uważają, że kiedy dyskryminuje się mniejszości narodowe i ich fundamentalnie prawa ludzkie są naruszone, a także gdy te mniejszości są wykluczone z procesu kształtowania woli politycznej, należy przyznać im prawo do secesji.

Istnieje wiele narodów i regionów secesjonistycznych, które dążą do niepodległości zarówno pokojowo, jak i z użyciem środków militarnych. Wśród nich niektóre w rzeczywistości już mają pełną kontrolę nad swoim terytorium. Jednak aby zostać przyjętym do ONZ jako niezależne państwo, wymagana jest większość w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. Ponadto wniosek o uznanie za państwo można złożyć w → R a d z i e B e z p i e c z e ń s t w a O N Z [t. 3], w której 5 stałych członków (USA, Rosja, Chiny, Francja i Wielka Brytania) musi wyrazić zgodę.

W XIX i XX w. kilka państw europejskich uzyskało niepodległość poprzez secesję:

- w wyniku greckiej → w o j n y n a r o d o w o w y z w o l ę c z e j (1821–1829) Grecja uzyskała niepodległość od Imperium Osmańskiego;
- belgijska rewolucja w 1830 r. doprowadziła do secesji Belgii od Zjednoczonego Królestwa Holandii;
- Księstwo Bułgarii uzyskało niepodległość w 1878 r. od Imperium Osmańskiego;
- ma mocy traktatu z Karlstad Norwegia zakończyła unię ze Szwecją w 1905 r.;

- w 1944 r. Islandia, która była wówczas okupowana przez wojska amerykańskie, ogłosiła niepodległość od Królestwa Danii, znajdującego się pod okupacją niemiecką;
- oderwanie byłych republik Słowenii, Chorwacji, Bośni i Hercegowiny od Jugosławii w latach 1991–1992 wywołało kilka wojen, które zakończyły się w 1995 r. porozumieniem z Dayton;
- rozpad Czechosłowacji 31 grudnia 1992 r., po tym, jak Słowacja starała się oddzielić, był pokojowy.

Jednym z udanych ruchów niepodległościowych w ostatnich latach był ruch w Timorze Wschodnim, który w 2002 r., po 24 latach okupacji, wojnie partyzanckiej i 3 latach administracji ONZ, wymusił oddzielenie części wyspiarskiej od Indonezji. Najnowszym przykładem jest oddzielenie się Sudanu Południowego od Sudanu, które ogłoszono w Dżubie po udanym referendum w sprawie niepodległości 9 lipca 2011 r. Od 14 lipca 2011 r. Sudan Południowy jest 193. państwem członkowskim ONZ.

Obecnie ruchy separatystyczne istnieją w UE: w Szkocji, Hiszpanii (Katalonia, Kraj Basków), w Irlandii Północnej, w południowym Tyrolu, w Sardynii, w dwóch częściach Belgii (w Regionie Flamandzkim i Regionie Walońskim), a także od czasu do czasu w Bawarii. Grenlandia dąży do uzyskania niepodległości od Danii w najbliższej przyszłości. Istnieją aktywne ruchy niepodległościowe m.in. w kurdyjskich obszarach Turcji, w Iraku i Iranie, w Tybecie, w rosyjskiej republice Czeczenii, w Quebecu i na obszarach Mołdawii, Azerbejdżanu, w południowym Jemenie, na północy Mali, na południu Brazylii.

Osetia Południowa ogłosiła niepodległość od Gruzji w 1991 r. i została uznana tylko przez Rosję (26 sierpnia 2008 r.), Nikaragwę (3 września 2008 r.), Wenezuelę (10 września 2009 r.) i Nauru (15 grudnia 2009 r.). Naddniestrze oddzielone od Republiki Mołdawii od 1991 r. jest wspierane przez Rosję, a uznawane tylko przez – składającą w ogromnej większości nieuznaną na świecie – Abchazję i Osetię Południową. Turecka Republika Cypru Północnego od czasu okupacji wojsk tureckich w 1974 r., a zwłaszcza od proklamacji państwa 15 listopada 1983 r., nie uważa się za część Republiki Cypryjskiej, ale za odrębną republikę. Jest uznawana tylko przez Turcję.

Olga Wasiuta

A.H. Birch, *Another Liberal Theory of Secession*, „Political Studies” 1984, no. 32 (4); A. Buchanan, *Secession*, [w:] *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, E.N. Zalta (ed.), Plato.Stanford.edu, 2007; tenże, *Secession: The Morality of Political Divorce from Fort Sumter to Lithuania and Quebec*, Westview Press, Boulder 1991; M. Jovanović, *Constitutionalizing Secession in Federalized States: A Procedural Approach*, Eleven International Publishing, Utrecht 2007; A. Kreptul, *The Constitutional Right of Secession in Political Theory and History*, „Journal of Libertarian Studies” 2003, vol. 17, no. 4; R.W. McGee, *Secession Reconsidered*, „The Journal of Libertarian Studies” 1994, vol. 11, no. 1; W. Norman, *The Ethics of Secession as the Regulation of Secessionist Politics*, [w:] *National Self-Determination and Secession*, M. Moore (ed.), Oxford University Press, Oxford 1998; tenże, *Secession and (Constitutional) Democracy*, [w:]

Democracy and National Pluralism, F. Requejo (ed.), Routledge, London 2001; *Secession as an International Phenomenon: From America's Civil War to Contemporary Separatist Movements*, D.H. Doyle (ed.), University of Georgia Press, Athens 2010; *Secession: International Law Perspectives*, M.G. Kohen (ed.), Cambridge University Press, Cambridge 2006; *Secession, State, and Liberty*, D. Gordon (ed.), Routledge, New York 2017; *Theories of Secession*, P.B. Lehning (ed.), Routledge, London–New York 2005; O. Wasiuta, *Secesja*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; Ch.H. Wellman, *A Theory of Secession. The Case for Political Self-Determination*, Cambridge University Press, New York 2005; M. Żmigrodzki, *Teoria polityki*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1999.

SCHRON – to rodzaj budowli obronnej lub ochronnej o przeznaczeniu wojskowym bądź cywilnym. Ze względu na przeznaczenie schronów, sposób ich budowy i stopień ochrony, jaki dają ukrywającej się w nich ludności, schrony dzielimy na następujące typy:

- schrony odporne na bezpośrednie uderzenie bomby burzącej – przeważnie zabezpieczają również przed działaniem bomby atomowej;
- schrony odporne na pośrednie skutki działania bomby burzącej – zabezpieczają również ukrytych w nich ludzi przed działaniem bomby atomowej, o ile znajdują się w pewnym promieniu od ogniska wybuchu tej bomby;
- szczeliny przeciwlotnicze stałe – również są zaliczane do typu schronów odpornych na pośrednie skutki działania bomby burzącej;
- przeciwlotnicze ukrycia zabezpieczające – w zasadzie odpowiadają schronom odpornym na skutki pośrednie bomby burzącej.

Schronów odpornych na bezpośrednie uderzenie bomby jest kilka rodzajów. Mogą one być budowane jako schrony nadziemne mające tylko fundamenty w ziemi, mogą być częściowo zagłębione w ziemi, a częściowo wystawać ponad teren lub wreszcie mogą mieć formę schronów podziemnych. Schrony te muszą wytrzymać bezpośrednie uderzenie bomb oraz skutki wybuchu. Muszą też być odporne na wielkie siły podmuchu występujące w chwili wybuchu bomb tuż przy schronie. Aby spełnić swoje zadanie, wszystkie elementy schronów tego typu muszą być wykonane z odpowiedniego materiału i posiadać odpowiednią grubość. Jednym z najlepszych i najbardziej ekonomicznych materiałów odpowiednich dla tego typu konstrukcji jest żelazobeton. Schron żelbetowy, który ma być odporny na bezpośrednie skutki uderzenia bomby, musi mieć ściany, strop i płytę denną o grubości od jednego metra do kilku metrów.

Poza wyżej wymienionymi typami schronów istnieją jeszcze schrony znacznie zagłębione w ziemi, posiadające płytę ochronną nad schronem, oraz schrony tunelowe. Pierwsze z nich mają nad stropem kilka metrów ziemi oraz płytę betonową lub żelbetową. Konstrukcja tych schronów jest przeważnie żelbetowa. Ściany, strop i płyta denna bez względu na wagomiar bomby są znacznie cieńsze niż w typach wyżej opisanych i przeważnie ich grubość nie przekracza 50 cm. Ponieważ schrony takie bez dodatkowych wzmocnień byłyby zbyt słabe, aby oprzeć się siłom uderzenia i wybuchu bomby,

tuż pod powierzchnią ziemi posiadają tak zwaną płytę detonacyjną. Jej zadaniem jest zatrzymać uderzenie bomby oraz częściowo przejąć siłę jej wybuchu. Płyty wykonuje się przeważnie z betonu lub żelbetu. Aby nie dopuścić do wybuchu bomby w ziemi w pobliżu schronu, płyta ta jest znacznie większa od zewnętrznego zarysu schronu.

W terenach suchych, a zwłaszcza w terenach twardych i górzystych, można wykonywać schrony odporne na bezpośrednie uderzenie bomb – schrony tunelowe. Buduje się je na przykład w stokach górskich, tak aby warstwa gruntu nad schronem wynosiła od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów. Schrony tunelowe wymagają stosunkowo małej ilości materiałów, takich jak stal i cement. Gruba warstwa ziemi znajdująca się nad tunelem w dostateczny sposób zabezpiecza przed bezpośrednimi skutkami działania bomby burzącej. Schronami takimi są np. kopalnie soli lub węgla.

Decyzja, jakiego rodzaju schron należy zbudować, jest zależna od miejscowych warunków, głównie od położenia zwierciadła wód gruntowych. Schron to pomieszczenie przewidziane jako miejsce ochronne w momencie ogłoszenia alarmu o napadzie z powietrza. Jego wejście musi w jak najkrótszym czasie przepuścić wymaganą liczbę osób. Oprócz wejścia głównego schron musi mieć wejście zapasowe, które w razie zniszczenia wejścia głównego ma umożliwić ludziom znajdującym się w schronie opuszczenie go po odwołaniu alarmu o napadzie z powietrza. Liczba wejść głównych oraz zapasowych jest zależna od wielkości schronu i jego pojemności. Schrony powinny posiadać następujące pomieszczenia: (a) przedsionki, (b) kąpielisko odkażające, (c) izolatka, (d) komora filtrowentylacyjna, (e) pomieszczenie na zapasowe źródło światła, (f) ewentualne pomieszczenie na przepompownię ścieków, (g) ewentualne pomieszczenie na kotłownię, (h) ubikacja z umywalkami, (i) komory schronowe, (j) inne pomieszczenia w zależności od przeznaczenia schronu.

Przedsionek to pomieszczenie, którego zadaniem jest utrzymanie gazoszczelności schronu. Umożliwia on wchodzenie do schronu lub wychodzenie z niego w czasie, gdy powietrze znajdujące się zewnątrz jest skażone. Przedsionki znajdują się przy wyjściach głównych. Ich wielkość uzależniona jest od przeznaczenia schronu.

Jeżeli schron ma służyć ogółowi ludności, to przedsionek powinien posiadać takie wymiary, by pozwolił na swobodne mijanie się 2 osób. Przedsionek znajdujący się w schronie przeznaczonym dla osób chorych powinien mieć wymiary umożliwiające wniesienie chorego na noszach. Jego drzwi zewnętrzne są gazoszczelne i wykonane z materiału odpornego na działanie odłamków oraz podmuchu pochodzącego od bomby. Są to drzwi typu ciężkiego o wysokiej wytrzymałości, wykonane z żelaza lub żelbetu. Drzwi wewnętrzne między przedsionkiem a schronem, również gazoszczelne, wykonane są z żelbetu lub żelaza i posiadają mniejszy ciężar niż drzwi zewnętrzne. Są to tzw. drzwi typu lekkiego. Powietrze dostarczane do pomieszczeń schronowych, a czerpane z zewnątrz, musi być oczyszczone ze znajdujących się w nim wszelkich zanieczyszczeń, jak kurz i pył, a przede wszystkim środków trujących i pyłu radioaktywnego. Dlatego też przed wprowadzeniem do poszczególnych pomieszczeń schro-

nowych powietrze musi przejść przez szereg filtrów, które są zamontowane w odpowiedniej kolejności na przewodzie ssącym czerpiącym powietrze z zewnątrz. Pierwszym filtrem jest filtr oczyszczający powietrze z kurzu i pyłu, drugi to filtr pochłaniacz, który oczyszcza powietrze z nietrwałych środków chemicznych i pyłu radioaktywnego. Powietrze z otoczenia zasysane jest przez pompę o działaniu ssącym i tłoczącym, poruszaną silnikiem elektrycznym.

Po przejściu przez filtry powietrze jest tłoczone do blaszanych przewodów, które rozprawdzają je do poszczególnych komór. Jeżeli powietrze na zewnątrz nie jest skażone, to zostaje ono wtłoczone do komór schronowych z ominięciem filtropochłaniaczy, przechodząc tylko poprzez filtr pyłowy. Powietrze dostarczone do schronu przez pompy ssąco-tłoczące wytwarza w pomieszczeniach schronowych nadciśnienie w granicach od 5 do 8 mm słupa wody. W razie drobnych nieszczelności w schronie ma ono zapobiec przedostaniu się skażonego powietrza z zewnątrz. Przy wchodzeniu do schronu i wychodzeniu z niego przez przedsionki ma ono również nie dopuścić skażonego powietrza z zewnątrz, dlatego przy wejściu lub wyjściu nie wolno otwierać obu drzwi gazoszczelnych jednocześnie. Dzięki panującemu w schronie nadciśnieniu powietrze zużyte przez ludzi zostaje usunięte na zewnątrz schronu. Odprowadzenie zużytego powietrza dokonuje się poprzez otwory w ścianach, umieszczone nieco powyżej podłogi, którymi przechodzi ono do wywiewnego kanału zaopatrzonego w klapę regulacyjną. Kłapa otwiera się samoczynnie przy ciśnieniu większym niż 5–8 mm słupa wody i pozwala na ujście zużytego powietrza ze schronu. Po usunięciu części powietrza kłapa samoczynnie się zamyka.

Liczba toalet w schronie jest zależna od wielkości i pojemności schronu. Jeżeli jest on duży, ma oddzielne ubikacje dla kobiet i mężczyzn. Pomieszczenia toaletowe są oddzielone od reszty pomieszczeń schronowych przedsionkiem, którego zadaniem jest niedopuszczenie wyziewów do reszty pomieszczeń schronowych. W przedsionkach są zainstalowane umywalki.

Jeśli schron ma pełnić wyłącznie funkcję schronienia dla ludzi w czasie napadu z powietrza, to w zależności od wielkości ma pewną liczbę komór schronowych, w których można się ukryć. Ich wyposażenie składa się z ławek z oparciami. Do innych pomieszczeń zaliczamy wszystkie pozostałe, jakie są konieczne ze względu na przeznaczenie schronu. Przykładowo, gdy schron przeznaczony jest na szpital, to poza wyżej wymienionymi pomieszczeniami posiadać będzie sale operacyjne i opatrunkowe, pomieszczenie dla personelu lekarskiego, a w pomieszczeniach komór schronowych będą urządzone sale dla chorych.

Wysokość pomieszczeń schronowych zależy od przeznaczenia schronu. W schronie do użytku publicznego wynosi ona 2–2,20 m. W schronach przeznaczonych na szpital jest to 2,40–2,80 m. Jeżeli schron położony jest pod budynkiem, musi posiadać tzw. wyjście tunelowe, które w razie zawalenia się budynku zagwarantuje przebywającym w schronie ludziom bezpieczne wyjście na zewnątrz. Wyjście to wykonuje

się z jednej z komór schronowych w kształcie zygzakowatego tunelu, którego wyłaz musi leżeć poza strefą ewentualnego zasypiania gruzami. Od strony schronu tunel ma drzwi hermetycznie zamykane typu ciężkiego, którymi wchodzi się do tunelu. Na jego końcu znajduje się pionowy szyb, którym po klamrach wychodzi się na powierzchnię ziemi, podniósłszy uprzednio żelazną lub betonową klapę przykrywającą wyłaz. Ten typ schronów zabezpiecza nie od bezpośredniego uderzenia bomby burzącej, lecz od skutków pośrednich. Skutkiem pośrednim wybuchu bomby burzącej jest podmuch, działanie odłamków, pożary, zawalenie się budynków i zawałiska gruzowe. Schrony chroniące przed pośrednimi skutkami bomb burzących zabezpieczają również przed odłamkami pocisków artylerii przeciwlotniczej i polowej, pocisków broni pokładowej samolotów, przed lżejszymi zapalającymi bombami lotniczymi, przy bezpośrednim uderzeniu w schron oraz przed nietrwałymi i trwałymi środkami trującymi. Schrony te osłaniają też przed skutkami wybuchu bomby atomowej – ich umiejscowienie zależy od wielkości użytej bomby oraz rodzaju wybuchu. Schrony tego typu mogą być umieszczane w piwnicach i podziemiach budynków lub też poza budynkami jako schrony wolno stojące. W zasadzie powinny być zawsze całkowicie zagłębione w ziemię, tak by górny poziom płyty stropowej leżał poniżej terenu. W wyjątkowych wypadkach, na przykład przy wysokim poziomie wód gruntowych, mogą one wystawać częściowo ponad teren, jednak przeważnie są wtedy mocniejszej konstrukcji. Jeżeli schrony wolno stojące wystają ponad teren, muszą być obsypane warstwą ziemi.

Odległość schronu wolno stojącego od budynku powinna być taka, aby gruzы z walącego się budynku nie zasypały schronu, przede wszystkim wejść i wyjść. Takie schrony posiadają 2 wejścia położone na przeciwległych ich krańcach. Jeżeli schrony położone są pod budynkami, muszą posiadać zapasowe wyjście w formie tunelu, którego wyłaz znajduje się poza strefą zagruzowania. Liczba pomieszczeń w schronach zabezpieczonych przed pośrednimi skutkami bomb burzących jest znacznie mniejsza niż w schronach odpornych na bezpośrednie skutki bomb. Na pomieszczenia te składają się przedsionki przy wejściach, wyposażone w 2 drzwi gazoszczelnych, komory dla ukrywających się ludzi, komora filtrowentylacyjna oraz ustępy z umywalkami. W schronach tego typu, lecz o specjalnym przeznaczeniu, mogą być natryski z rozbiernialniami i ubiornialniami, sale operacyjne, opatrunkowe itp. Schrony te muszą być, tak jak schrony poprzednio omawiane, gazoszczelne.

Opisywane schrony nie mają przeważnie zapasowego źródła światła oraz zapasowego źródła wody. W razie przerwania dopływu prądu oświetleniem zapasowym są ręczne lampki elektryczne. Schrony te są wyposażone w zbiorniki na wodę do picia. Zasady pracy urządzeń filtrowentylacyjnych są takie same jak w schronach odpornych na bezpośrednie uderzenie bomby. W miastach, które nie są wyposażone w dostateczną liczbę schronów, przystosowuje się podziemne kondygnacje lub piwnice budynków na tzw. przeciwlotnicze ukrycia zabezpieczające. W zasadzie odpornością odpowiadają one schronom zabezpieczającym przed pośrednimi skutkami bomb burzących. Chro-

nią przed podmuchem, działaniem odłamków, pożarami, zawaleniem się budynków i zawałskami gruzowymi, działaniem odłamków pocisków artylerii przeciwlotniczej i polowej. Może w nich jednak brakować komór filtrowentylacyjnych, które dostarczą oczyszczone powietrze w czasie ataków gazowych. Dlatego też schrony tego typu zabezpieczają przed atakami gazowymi jedynie przez określony czas.

Przeciwlotnicze ukrycia zabezpieczające składają się z następujących pomieszczeń: (a) przedsionków zaopatrzonych w drzwi gazoszczelne, (b) komór schronowych przystosowanych do pobytu ludzi, (c) toalet, (d) ewentualnych komór filtrowentylacyjnych. Jeśli budynki nie są skanalizowane, ubikacje mają postać kubłów hermetycznych. Oświetlenie pomieszczeń podłączone jest do sieci elektrycznej budynku. Ponieważ ukrycie znajduje się w istniejących pomieszczeniach podziemnych lub piwnicznych, nie zawsze można wykonać w nich zapasowe wyjście w postaci tunelu. Dlatego też mają one połączenie z piwnicami sąsiednich budynków. Wykonuje się je przez wybicie otworu drzwiowego w piwnicznych murach przyległych budynków. W czasie pokoju jest ono zamurowane cegłą na zaprawie z gliny. Poza tymi połączeniami przeciwlotnicze ukrycia zabezpieczające w razie braku zapasowego wyjścia tunelowego muszą mieć okna wyłazowe. Pozwalają one opuścić schron w razie częściowego zawalenia się budynku i wyjść zasadniczych. Budynki, w których wykonane są przeciwlotnicze ukrycia zabezpieczające, mają wzmocnione stropy, tak aby wytrzymały one ciężar gruzu w przypadku zawalenia. Wzmocnienie to może być wykonane z różnych materiałów, takich jak: belki stalowe, belki lub płyty żelbetowe, bale, kantówki lub stemple.

Piwnice, w których są wykopane przeciwlotnicze ukrycia zabezpieczające i które wystają częściowo ponad teren, w razie działań wojennych muszą mieć zamurowane wszystkie okna, a wystające ponad teren części ścian muszą być zabezpieczone nasypem ziemnym, workami lub skrzyniami z piaskiem. Ukrycia zabezpieczające są zlokalizowane przeważnie w częściach piwnic lub podziemiach położonych tuż przy klatkach schodowych czy też między 2 klatkami schodowymi. Umożliwia to szybsze zajęcie lub opróżnienie ukrycia i stwarza lepsze warunki → b e z p i e c z e ń - s t w a [t. 1]. Schrony tego typu wykonuje się w budynkach o mocnej konstrukcji żelbetowej lub stalowej, ewentualnie w budynkach murowanych z mocnymi stropami, jak na przykład stropy żelazobetonowe. Przez pomieszczenia służące ukryciu nie mogą przebiegać kable elektryczne wysokiego napięcia, przewody gazowe, główne przewody wodociągowe o dużych średnicach oraz wysokoprężne przewody centralnego ogrzewania.

W 2023 r. → P a ń s t w o w a S t r a ż P o ż a r n a [t. 3], jako służba przeznaczona do walki z pożarami, → k ł ę s k a m i ż y w i o ł o w y m i [t. 5] i innymi miejscowymi → z a g r o ż e n i a m i [t. 4], przeprowadziła inwentaryzację obiektów na terenie całego kraju w ramach tzw. rozpoznania operacyjnego. Były to działania prewencyjne związane z → z a r z ą d z a n i e m k r y z y s o w y m [t. 4] i za-

gadnieniami dotyczącymi → o c h r o n y l u d n o ś c i [t. 3]. Głównym celem inwentaryzacji była identyfikacja obiektów osłonowych (miejsc doraźnego schronienia, MDS), które można by wykorzystać w ramach ochrony ludności m.in. podczas ekstremalnych zjawisk pogodowych. Spisywano również budowle ochronne oraz schrony cywilne zgodnie z definicją ujętą w konwencji genewskiej. Szef Państwowej Straży Pożarnej, generał brygadier Andrzej Bartkowiak, poinformował, że zgodnie ze sporządzonym raportem w Polsce w schronach jest ponad 300 tys. miejsc, w miejscach ukrycia może się schronić ponad 1,1 mln osób, a w miejscach doraźnego schronienia ponad 47 mln osób.

Powstała specjalna aplikacja, za której pomocą w razie niebezpieczeństwa każdy będzie mógł znaleźć schron, miejsce ukrycia lub miejsca doraźnego schronienia.

Lukasz Czekaj

K. Biesiekierski, *Podręcznik budownictwa przeciwlotniczego*, Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Warszawa 1937; A. Bojarski, *Budownictwo schronowe na przykładzie miasta Gdyni*, Wydawnictwo AMW, Gdynia 2012; K. Hanulak, *Szkolenie w zakresie OPL i PATOM*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1956; S. Kobiela, *Współczesne betonowe budowle ochronne. Wybrane zagadnienia projektowania*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2005; Komenda Główna PSP, *Raport dotyczący budowy ochronnych*, Warszawa 2023; J. Olecki, *Wojenne tajemnice Warszawy i Mazowsza. Przewodnik inny niż wszystkie*, t. 1 i 2, Agencja Wydawnicza CB, Warszawa 2006–2012; *Podstawy zagadnień prawno-technicznych utrzymania schronów i ukryć dla ludności cywilnej*, Z. Szcześniak (red.), Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2013; Z. Szcześniak, *Budowle schronowe obrony cywilnej w Polsce – stan dzisiejszy i kierunki rozwoju*, XXV Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna „Ekomilitaris-2011”, Zakopane, 13–16.09.2011, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2011.

SEKSIZM W POLITYCE – → d y s k r y m i n a c j a , dominacja i ucisk ze względu na płeć, obecne w szeroko pojętych strukturach politycznych. Seksizmu mogą doświadczać zarówno mężczyźni, jak i kobiety, ale seksizm wobec kobiet okazuje się znacznie częstszy. Wyraz *seksizm* jest powszechnie kojarzony z założeniami dotyczącymi fizycznej i psychicznej niższości i słabości kobiet oraz męskiej wyższości i siły. Seksizm może odnosić się do indywidualnych postaw i działań lub do uprzedzeń związanych z płcią zinstytucjonalizowanych w strukturach społecznych. Zinstytucjonalizowany seksizm określa się często jako patriarchy. Na całym świecie, choć w różnym stopniu, o seksizmie wobec kobiet świadczą różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn, dewaluacja pracy kobiet, segregacja zawodowa, przemoc wobec kobiet, niedoreprezentowanie kobiet na stanowiskach władzy politycznej, ograniczony dostęp kobiet do edukacji, ograniczenia wolności reprodukcyjnej, a także nierówne zabezpieczenia prawne. Odwoływanie się do seksizmu jako do formy dominacji i ucisku przekłada się na poważny problem, który próbuje się rozwiązać poprzez szeroko zakrojoną zmianę społeczną. Seksizm bywa traktowany jako przejaw istnienia hierarchii społecznej w strukturach politycznych opartej na płci.

Seksizm był, po rasizmie, jednym z pierwszych negatywnych „-izmów”, które pojawiły się w latach 60. XX w. w świadomości publicznej w wyniku ogólnej refleksji na temat ról, reakcji i obowiązków ludzi we współczesnym społeczeństwie. W praktyce z perspektywy polityki prawie zawsze preferencyjnie traktowani są mężczyźni względem kobiet, często też zachowanie mężczyzn w stosunku do kobiet jest poniżające. Seksizm oznacza zarówno nierówne traktowanie kobiet w wyniku decyzji politycznych lub społecznych, jak i traktowanie kobiet w polityce inaczej niż mężczyzn. Odnosi się zarówno do nierównych płac kobiet wykonujących taki sam typ pracy jak mężczyźni, jak i nierównych perspektyw awansu oraz polityki rządowej lub instytucjonalnej dyskryminującej kobiety. Sekсистowskie bywają także obraz kobiety i postawy umniejszające potencjalny wkład kobiet w społeczeństwo, na ogół traktujące kobiety jako zarezerwowane dla domu, rodziny i realizacji potrzeb i aspiracji mężczyzn. Wiele obszarów, w których powszechna jest dyskryminacja ze względu na płeć, stało się przedmiotem ustawodawstwa dotyczącego równości szans. Dotyczy to najczęściej zatrudnienia, a efekty tych działań do pewnego stopnia są skuteczne. Można jednak odnaleźć liczne przykłady działań dyskryminujących kobiety pośrednio. Przykładowo: reforma podatkowa w Wielkiej Brytanii z 1990 r. nie zawierała rozwiązania, zgodnie z którym żonaci mężczyźni i zamężne kobiety powinni być opodatkowani oddzielnie, ale nadal zachowała specjalną ulgę podatkową dla żonatych mężczyzn, która nie była przyznawana zamężnym kobietom.

W życiu prywatnym oraz w obszarach zatrudnienia nieobjętych szczególnymi przepisami prawa seksizm jest nadal bardzo powszechnym wzorcem zachowań. Wczesne widoczne dowody na to, że ustawodawstwo znacząco wpłynęło na dyskryminację ze względu na płeć, są obecnie wątpliwe. Wydaje się, że początkowo kobiety poczyniły ogromne postępy, ale potem zmierzyły się z czymś, co określa się mianem szklanego sufitu w sferze awansów. Tytułem egzemplifikacji można wskazać, że chociaż większość absolwentów zawodu prawniczego to obecnie kobiety, liczba partnerek w dużych firmach prawniczych nie odzwierciedla tego faktu. W wielu prestiżowych zawodach istnieją dowody na mniejszy udział kobiet w porównaniu z mężczyznami.

O coraz większej świadomości znaczenia seksizmu w polityce może świadczyć fakt, że w 2019 r. Komitet Ministrów Rady Europy zatwierdził rekomendację definicji seksizmu oraz prawny mechanizm walki z tym zjawiskiem. Jest to pierwsza w historii definicja seksizmu została przyjęta na poziomie międzynarodowym. Seksizm zdefiniowano jako każde działanie, gest, wizualna reprezentacja, wypowiedź ustna lub pisemna, praktyka lub postępowanie oparte na przekonaniu, że osoba lub grupa osób jest gorsza z powodu swojej płci, występujące w sferze publicznej lub prywatnej, online i offline. Podkreślono, że skutkami takiego działania mogą być naruszenie wrodzonej godności lub praw osoby lub grupy osób, fizyczna, seksualna, psychologiczna i socjoekonomiczna krzywda bądź cierpienie osoby lub grupy osób, stworzenie zastraszającego, wrogiego, upokarzającego, poniżającego lub obraźliwego środowiska, stworze-

nie bariery dla autonomii i pełnego przestrzegania → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], osoby lub grupy osób bądź podtrzymywanie i wzmacnianie stereotypów na temat płci. Wskazano ponadto, że seksizm jest przejawem historycznie nierównych relacji władzy między kobietami a mężczyznami, co prowadzi do dyskryminacji i uniemożliwia pełny rozwój kobiet w społeczeństwie.

Komitet Ministrów Rady Europy zalecił także, aby państwa zastosowały środki podnoszenia świadomości osób publicznych, a zwłaszcza polityków, przywódców religijnych, ekonomiczno-społecznych i tych, którzy mogą mieć wpływ na kształtowanie → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3], oraz żeby potępiły seksizm. Ponadto Rada Europy zwróciła uwagę na język i komunikację, także poprzez zakaz używania wyrażen seksistowskich oraz używania języka uwzględniającego płeć. Podniesiono także argument, że w dobie najnowszych technologii i sztucznej inteligencji państwa powinny koncentrować się również na działaniach w sieci, gdzie za pomocą algorytmów można przekazywać i wzmacniać stereotypy prowadzące do utrwalania seksizmu.

Poza decyzjami politycznymi, które wprost w swojej treści lub w dalszych konsekwencjach ich realizacji prowadzą do dyskryminacji kobiet, najbardziej wyraźnym przejawem seksizmu w polityce są wypowiedzi odnoszące się do płci. Stosunkowo rzadko można się doszukać sformułowań kobiet godzących w mężczyzn z uwagi na ich płeć. Jednocześnie w języku debaty politycznej i publicznej obecne są liczne przykłady działań i wypowiedzi mężczyzn odnoszące się do kobiet – polityków i akcentujące ich płeć. Takie działania – na co zwracają uwagę badacze – nie zawsze przyjmują formę seksizmu wrogiego. Oprócz takiego istnieje często w polityce seksizm życzliwy. Wskazany podział opisał wielu badaczy jako teorię seksizmu ambiwalentnego. Zakłada ona, że opisy seksizmu skupiające się na wyłącznie negatywnych postawach mogą być niespójne z codziennym doświadczeniem i intuicją. Seksizm życzliwy dotyczy właśnie przekonania o tym, że kobiety są wyjątkowe, wymagają opieki i ochrony, są uzupełnieniem mężczyzny, który bez życiowej partnerki nie będzie szczęśliwy. Należy podkreślić, że protekcjonalny paternalizm nakazuje mężczyznom opiekowanie się kobietami jako słabszą płcią, a z drugiej strony dominujący paternalizm daje mężczyznom przywilej sprawowania społecznej władzy.

Przejawem życzliwego seksizmu może być wypowiedź Lecha Jaworskiego, polityka Porozumienia, który na antenie telewizji TVN24 powiedział do Agnieszki Dziemianowicz-Bąk, posłanki Lewicy, słowa: „Bardzo ubolewam, że odpowiadając, nie mogę patrzeć na panią poseł, bo zawsze robię to z przyjemnością”. Z perspektywy kurtuazji języka te słowa można byłoby odebrać jako komplement, jednak z uwagi na okoliczności tej wypowiedzi wyrażnie odnoszą się one do płci posłanki i sprawiają wrażenie próby dyskredytacji jej wypowiedzi i zmiany tematu. Niezwykle trudno byłoby przy tym w medialnych wypowiedziach kobiet zajmujących się polityką odnaleźć podobną wypowiedź, która uwagę widzów przenosiłaby z tematu rozmowy na urodę czy wygląd polityka – mężczyzny.

Zarówno wśród światowych przywódców, jak i polskich polityków można odnaleźć wiele postaci, których wypowiedzi i zachowania często mają charakter seksistowski. Taką formę działania niemal jako swoją wizytówkę traktował Silvio Berlusconi, były premier Włoch. Podczas jednej z oficjalnych wizyt stanął za policjantką i zaczął wykonywać ruchy frykcyjne. Kanclerz Niemiec Angela Merkel została przez niego nazwana „niepieprzalną”, zaś członkinie Włoskiej Sekcji Emerytów określił mianem „sekcji menopauzy”. Gdy rozważał zmianę nazwy swojej partii – Lud Wolności – na pytanie, czy wzorem swojego pierwszego ugrupowania (Forza Italia – Naprzód, Italio) nie mogłaby się ona nazywać Forza Silvio, Berlusconi odparł, że lepiej odpowiadałaby mu nazwa Forza Gnocca. Słowo *gnocca* jest potocznym określeniem atrakcyjnej młodej kobiety, a więc propozycja premiera Włoch miała jednoznacznie seksistowski charakter. Z seksistowskich wypowiedzi słynął także prezydent USA Donald Trump, który w swoich określeniach kobiet posuwał się do wulgaryzmów, określeń nawiązujących do fizjologii kobiet oraz ocen ich możliwości kognitywnych. Prezydent Turcji Recep Erdogan wyraził publicznie pogląd, że miejsce kobiety jest w kuchni i sypialni, bo jeśli kobieta nie jest matką i nie krząta się z miotłą po domu, to jest człowiekiem tylko w połowie. Ricardo Barros, brazylijski minister zdrowia, stwierdził, że mężczyźni pracują ciężiej niż kobiety i dlatego nie mają czasu dbać o swoje zdrowie. Natomiast jeden z polityków partii rządzącej w RPA oznajmił, że to państwo nie jest gotowe na kobietę – lidera, bo „nawet mężczyźni potrafią być przytłoczeni problemami kraju”.

Liczne przejawy seksizmu są obecne także w wypowiedziach polskich polityków. Wśród często wspominanych należy odnotować zdanie Andrzeja Leppera, lidera Samoobrony, który ironicznie zapytał: „Jak można zgwałcić prostytutkę?”. Jacek Kurski określił „kobietonami” te kobiety, których nie uznaje za atrakcyjne. Wiele wypowiedzi Janusza Korwin-Mikkego programowo uderza w kobiety. Polityk stwierdził, że „Kobieta przesiąka poglądami człowieka, z którym sypia. Ostatecznie, natura czy Bóg, nie będziemy się spierać, nie po to tak skonstruował mężczyzn, by setki tysięcy plemników się marnowały, wnikają one w ciało kobiety i przerabiają ją na obraz i podobieństwo mężczyzny, do którego ona należy”. Autorem częstych wypowiedzi o charakterze seksistowskim jest także Przemysław Czarnek, minister edukacji i nauki w rządzie Prawa i Sprawiedliwości – dowodził on m.in., że problem otyłości wśród dzieci jest duży, zwłaszcza wśród dziewcząt, a także ubolewał nad tym, że kobieta wybiera karierę zamiast rodzić dzieci, do czego „została przez Boga powołana”.

Rafał Klepka

F. Attwood, A. McKee, J. Mercer, S. Paasonen, C. Smith, *Objectification. On the Difference between Sex and Sexism*, Routledge Taylor and Francis Group, London–New York 2021; Ch.N. Collier, T. Raney, *Understanding Sexism and Sexual Harassment in Politics: A Comparison of Westminster Parliaments in Australia, the United Kingdom, and Canada*, „Social Politics” 2018, vol. 25, iss. 3; A.J. Dudek, *Donald Trump – seksizm to jego trampolina do politycznej porażki*, <https://wyborcza.pl/osiemdziewiec/7,159012,22041469,donald-trump-seksizm-to-jego-trampolina-do-politycznej-porazki.html> (dostęp 15.11.2021); *Engendering Difference. Sexism*,

Power and Politics, M. Gadpaille, V. Kondrič Horvat, V. Kennedy (eds.), Cambridge Scholars Publishing, Newcastle 2018; C.H. Foster, *Sexism*, [w:] *The Encyclopedia of Political Science*, G.T. Kurian, J.E. Alt, S. Chambers, G. Garrett, M. Levi, P.D. McClain (eds.), CQ Press, Washington 2011; M. Mikołajczak, J. Pietrzak, *Seksizm w Polsce*, [w:] *Upředzenia w Polsce*, M. Bilewicz, M. Winiewski, A. Stefaniak (red.), Wydawnictwo Liberi Libri, Warszawa 2015; K. Kuros, *Analiza językowa seksistowskich wypowiedzi Janusza Korwin-Mikkego*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2020, t. 10; A.L. Press, F. Tripodi, *Media-Ready Feminism and Everyday Sexism. How US Audiences Create Meaning Across Platforms*, State University of New York, New York 2021; D. Robertson, *The Routledge Dictionary of Politics*, Routledge Taylor and Francis Group, London–New York 2003.

SEKSTING – termin będący zbitką od ang. *sex* oraz *texting* ‘przesyłanie wiadomości tekstowych’, odnosi się do tworzenia, wysyłania, odbierania, udostępniania, przekazywania wiadomości, zdjęć lub filmików o charakterze seksualnym, głównie za pośrednictwem telefonu komórkowego, ale także poczty elektronicznej, czatów i sieci społecznościowych. Najczęściej dotyczy zdjęć przedstawiających nagie lub półnagie osoby, przybiera także inne formy, np. komunikacji z wykorzystaniem kamerek internetowych. To stosunkowo nowe pojęcie, ściśle związane z rozwojem nowoczesnych technologii komunikacyjno-informacyjnych, zrobiło zawrotną karierę. W 2009 r. było finalistą „słowa roku” w wyborze New Oxford American Dictionary (ostatecznie wygrało *unfriend* oznaczające usunięcie z listy znajomych w serwisie społecznościowym).

Popularność słowa wynikała z rosnącego zainteresowania zjawiskiem sekstingu, o którym zresztą powstaje coraz więcej publikacji naukowych oraz popularyzacyjnych. Przyczyniły się do tego również głośne przypadki medialne młodych ludzi – ofiar sekstingu. Jedną z pierwszych była licealistka J. Logan, która przesłała swoje nagie zdjęcie chłopakowi. Po rozstaniu pary chłopak wrzucił je do sieci, udostępniając fotografię kolegom, ci zaś rozpowszechnili je następnie wśród setek osób. W konsekwencji nastolatka zaczęła być obrażana, prześladowana i wykluczana przez rówieśników, przez co zaczęła opuszczać szkołę, pogorszyły się jej oceny, miała stany depresyjne. Jej przypadek stał się głośny, wystąpiła nawet w programie telewizyjnym, w którym podzieliła się cierpieniem spowodowanym przez seksting i przestrzegała inne nastolatki przed powtórzeniem jej błędu. Niestety 2 miesiące później popełniła samobójstwo. Historia Logan powtarza się do dziś. Osoby uczestniczące w zjawisku sekstingu nie zawsze są tego świadome, a jego ofiar jest na świecie coraz więcej.

Z oczywistych względów najbardziej kontrowersyjne są sytuacje, w których aktorami sekstingu są dzieci i młodzież – jak wynika z badań, zjawisko to jest najbardziej popularne wśród nastolatków, dlatego też te wątki zajmują specjalistów najbardziej. Na świecie prowadzono badania w tym obszarze m.in. w USA, w Australii czy w RPA, w Europie podjęto je np. w ramach EU Kids Online – międzynarodowej sieci badawczej mającej na celu zwiększenie wiedzy na temat możliwości, ryzyka i → b e z p i e - c z e ń s t w a [t. 1] dzieci w internecie.

W 2010 r. przeprowadzono badania porównawcze w ramach tego międzynarodowego programu w krajach takich jak Austria, Belgia, Bułgaria, Cypr, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Litwa, Niemcy, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowenia, Szwecja, Turcja, Wielka Brytania i Włochy. Badaniami objęto 25 142 osoby nieletnie oraz jednego z ich rodziców. W Polsce wywiady przeprowadzono w 1034 rodzinach z jednym dzieckiem w wieku od 9 do 16 lat i jego matką lub ojcem. Dane ujawniły m.in., że co czwarte dziecko kontaktowało się z nieznajomymi w sieci (a część twarzą w twarz). Blisko 1/7 widziała w internecie materiały erotyczne, prawie 1/4 dzieci w wieku 11–16 lat miała kontakt z treściami szkodliwymi dla ich systemu wartości, a prawie 1/7 otrzymywała wiadomości o charakterze seksualnym. Wyniki te nie tylko potwierdziły niemałą skalę → z a g r o ż e ń, jakie mogą przytrafić się młodym internautom, ale wykazały także, że świadomość rodziców w tym zakresie pozostawia sporo do życzenia. Przykładowo, 52% wszystkich ankietowanych rodziców nie zdawało sobie sprawy z tego, że ich dzieci otrzymały wiadomości dotyczące seksu, a 58% rodziców w Polsce (40% w Europie) nie miało pojęcia, że ich dzieci widziały w sieci zdjęcia lub filmy związane z seksem.

Najnowsza edycja objęła swym zasięgiem 15 krajów UE, w których uczestniczyły osoby w wieku 9–17 lat. Badania EU Kids Online Polska 2018 w Polsce objęły 1433 uczniów z 90 szkół oraz po jednym z ich rodziców, aczkolwiek z zagadnień dotyczących sekstingu wyłączono 2 najmłodsze roczniki respondentów. Na podstawie wyników stwierdzono, że wraz z wiekiem wzrasta prawdopodobieństwo narażenia na odbiór materiałów o charakterze seksualnym w różnych formach przekazów medialnych, jednak najczęściej dzieje się tak poprzez smartfona (24% – minimum raz w tygodniu lub częściej), reklamy w sieci (odpowiednio 16%) oraz telewizję (14%). Skala sekstingu inicjowanego przez młodzież okazała się niewielka, ponieważ niespełna 4% (dokładnie 3,8%) przyznało się do w większości sporadycznego wysyłania lub umieszczania w sieci takich materiałów, przy czym częstotliwość rośnie wraz z wiekiem (od 0,9% w najmłodszej grupie 11–12 lat do 5,3% wśród najstarszych, w wieku 15–17 lat).

Inaczej przedstawiały się wyniki badań Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę (wcześniej Fundacja Dzieci Niczyje) z 2014 r., z których wynikało, że pośród pół tysiąca polskiej młodzieży w wieku 15–19 lat ponad połowa respondentów (55%) zaprzeczyła, jakoby ktokolwiek z ich przyjaciół miał wysłać takie materiały, jednak pozostali przyznali, że w ich otoczeniu się to zdarza. Treści takie przynajmniej raz w życiu otrzymało 34% badanych. Nadawcami były głównie osoby znajome (choć trafiały się też obce), odbiorcami głównie respondenci płci męskiej. Najpowszechniejszym motywem była chęć „poderwania” lub przyciągnięcia uwagi. Wysłanie zdjęcia/ filmu z podtekstem erotycznym dotyczyło 1/9 nastolatków, najczęściej dziewcząt, które przysyłały je głównie w ramach flirtu do osób będących z nimi w związku. Z kolei dane badań Fundacji przeprowadzonych 3 lata później pośród 2 tys. nastolatków w wieku 15–18 lat

wykazały, że ponad 2/5 ankietowanych dostało od innej osoby jej nagie zdjęcie/film, a niespełna 1/8 wysłała swoje nagie zdjęcie/film. Najczęściej działo się to w związku i miało na celu sprawienie przyjemności odbiorcom (65%), było spowodowane ich prośbą (36%), chęcią podjęcia flirtu lub żartem (29%), a także chęcią dokuczenia (12%). Interesujące były wyniki wskazujące na relację sekstingu i pornografii, okazało się bowiem, że osoby mające z nią kontakt były częściej skłonne do angażowania się w seksting; 3 razy częściej jako odbiorcy i 5 razy częściej jako nadawcy.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że nie należy utożsamiać sekstingu z pornografią, chociaż niekiedy te zjawiska się pokrywają. Po pierwsze seksting niekoniecznie musi mieć pornograficzny charakter. Po drugie materiały pornograficzne nie obejmują np. wiadomości tekstowych, a ponadto nie zawsze są dystrybuowane elektronicznie. W przypadkach, gdy seksting nosi znamiona pornografii, mamy do czynienia z klarowną sytuacją prawną. Zgodnie z obowiązującym w Polsce kodeksem karnym granica odnosząca się do dopuszczalności treści o zabarwieniu seksualnym wynosi 18 lat (przed nowelizacją w 2014 r. było to 15 lat). Karalne są wszelkie formy utrwalania takich materiałów z udziałem osoby małoletniej, posiadanie, prezentowanie, rozpowszechnianie, produkcja, sprowadzanie, przechowywanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego lub małoletniej, bez względu na jego lub jej ewentualną zgodę. Oczywiście dodatkowe sankcje prawne grożą sprawcy, jeśli uzyskanie od małoletniego wizerunku nagiej osoby lub osoby podczas czynności seksualnej nastąpiło poprzez użycie → p r z e m o c y [t. 3], groźby bezprawnej lub podstęp. Podobnie dzieje się zresztą także w przypadku osób dorosłych. Zastosowanie w sprawach związanych z sekstingiem ma również ustawa o prawie autorskim, a konkretnie przepis zabraniający rozpowszechniania wizerunku osoby na nim przedstawionej bez jej zgody (wyjątek stanowi osoba znana lub stanowiąca część większej całości). Dodajmy, że w niektórych krajach seksting jest zabroniony, np. w Chinach i Zjednoczonych Emiratach Arabskich zastosowano sankcje karne za niektóre formy sekstingu, niezależnie od wieku zaangażowanych stron.

Szacunki dotyczące rozpowszechnienia omawianego zjawiska mogą się znacznie różnić (nawet od kilku do kilkudziesięciu procent) w zależności od definicji sekstingu, metodologii badań, wybranej grupy badawczej, mimo to uznaje się je za jedno z bardziej ryzykownych zachowań w sieci. Przemawiają za tym podejściem argumenty dotyczące negatywnego wpływu takiej aktywności na rozwój psychoseksualny młodych ludzi (zagrożenie moralne, emocjonalne), związku sekstingu z pornografią, łamania prawa (np. szantażowanie osób biorących udziału w sekstingu upublicznieniem tych materiałów czy dokonanie tego w ramach zemsty np. przez byłego partnera), a także tragicznych konsekwencji sekstingu w życiu wielu młodych ludzi (następstwa takie jak wyszydzanie, ośmieszanie, szantażowanie, ostracyzm społeczny, a nawet samobójstwa). Podkreśla się zagrożenie wynikające z niemożliwości odwrócenia następstw sekstingu (zdjęcia, filmiki umieszczone w sieci zostają w niej potencjalnie na zawsze i mogą zostać udostępnione nieograniczonej liczbie osób). Równocześnie jednak

wielu specjalistów podejmujących tę problematykę w swoich publikacjach czy badaniach podkreśla, że nie powinno się skupiać na penalizacji sekstingu, ale na starannej edukacji społeczeństwa (nie tylko w zakresie norm prawnych, → b e z p i e c z e ń s t w a w s i e c i [t. 1], ochrony prywatności, ale również moralności, miłości, erotyki, znaczenia intymności, asertywności, szacunku do własnego i cudzego ciała). Kształcenie to powinno dotyczyć zwłaszcza dzieci i młodzieży oraz ich opiekunów – rodziców, wychowawców, nauczycieli.

W raporcie z ogólnopolskich badań młodzieży „Nastolatki wobec Internetu 3.0” z 2017 r., zrealizowanych przez Pracownię Edukacyjnych Zastosowań Technologii Informacyjno-Komunikacyjnych NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa) przybliżono zakres i cele użytkowania internetu (ze szczególnym uwzględnieniem szkoły i edukacji), pojęcie tożsamości internetowej, zachowania ryzykowne oraz przemoc słowną. Seksting wymienia się pośród innych zachowań ryzykownych w sieci, czyli takich działań internautów, które grożą negatywnymi konsekwencjami dla zdrowia fizycznego i psychicznego oraz dla otoczenia społecznego. Autorzy obok sekstingu omawiają w tej części m.in. aktywności takie jak poszukiwanie szkodliwych → i n f o r m a c j i [t. 2] (np. o narkotykach), podejmowanie niebezpiecznych kontaktów, hazard, nadużywanie internetu czy niechronienie swojej prywatności. W raporcie wskazano postulaty, które warto wdrożyć w domu i szkole. Nie wszystkie odnoszą się bezpośrednio do sekstingu, jednak zjawisko to jest wieloaspektowe, często ma związek np. z → c y b e r p r z e m o c ą [t. 1], dlatego należy widzieć je w szerszym kontekście. Zatem słuszne są rekomendacje dotyczące edukacji rodziców i nauczycieli w zakresie kontroli zarówno czasu korzystania z internetu, jak i dostępnych tam treści, diagnozowania wskaźników cyberprzemocy, sposobów reagowania na cyberprzemoc, rejestrowania dowodów cyberprzemocy, opieki w sytuacji doświadczenia cyberprzemocy oraz budowania relacji z dziećmi w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1]. Edukacja dzieci i młodzieży winna obejmować następujące kwestie: zasady komunikacji internetowej oraz skutki cyberprzemocy, podobnie jak w przypadku opiekunów – diagnozowanie wskaźników, rejestrowanie dowodów i sposoby reagowania na cyberprzemoc, a także radzenie sobie z jej skutkami. Wreszcie, potrzebne są rozwiązania organizacyjne w szkołach, w których powinno się zadbać o sporządzenie regulaminu w zakresie stosowania technologii internetowych, a także opracowanie procedur: reagowania, rejestracji i identyfikacji sprawców cyberprzemocy, postępowania z nimi, ochrony ofiar cyberprzemocy i zapewnienia im pomocy psychologicznej, współpracy z rodzicami oraz innymi instytucjami (jak → p o l i c j a [t. 3]), monitoringu sieci na terenie szkoły. Pożądane byłoby również prowadzenie dodatkowych szkoleń dla nauczycieli i zajęć dla uczniów. Aby móc zweryfikować skuteczność podejmowanych działań, należy zaś stworzyć system ewaluacji stosowanych procedur zapobiegania przyczynom i niwelowania skutków cyberprzemocy na terenie szkoły.

Małgorzata Bereźnicka

K. Albury, K. Crawford, P. Byron, B. Mathews, *Young People and Sexting in Australia: Ethics, Representation and the Law*, University of New South Wales, Sydney 2013; Ch. Badenhorst, *Legal Responses to Cyber Bullying and Sexting In South Africa*, Centre for Justice and Crime Prevention, „CJCP Issue Paper” 2011, no. 10; M. Bereźnicka, *Seksting*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; EU Kids Online, eukidsonline.net (dostęp 10.07.2019); M. Jolicoeur, E. Zedlewski, *Much Ado About Sexting*, 2010, NCJRS.gov (dostęp 16.07.2019); G. Krawiec, *Pornografia jako cyberzagrożenie w zakresie relacji międzyludzkich i propozycja profilaktyki*, [w:] *Cyberbezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Realny i wirtualny problem polityki bezpieczeństwa*, M. Górka (red.), Difin, Warszawa 2017; M.G. Leary, *Sexting or Self-Produced Child Pornography – The Dialogue Continues – Structured Prosecutorial Discretion Within a Multidisciplinary Response*, „Virginia Journal of Social Policy & the Law” 2010, vol. 17, no. 3; K. Lounsbury, K.J. Mitchell, D. Finkelhor, *The True Prevalence of „Sexting”*, Crimes Against Children Research Centre, Durham 2011; K.J. Mitchell, D. Finkelhor, L.M. Jones, J. Wolak, *Prevalence and Characteristics of Youth Sexting: A National Study*, Crimes Against Children Research Center, University of New Hampshire, Durham 2012; J. Pyżalski, A. Zdrodowska, L. Tomczyk, K. Abramczuk, *Polskie badanie EU Kids Online 2018. Najważniejsze wyniki i wnioski*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019; *Raport z badania „Nastolatki 3.0”*, Pracownia Edukacyjnych Zastosowań Technologii Informacyjno-Komunikacyjnych NASK, 2017, Akademia. NASK.pl (dostęp 14.07.2019).

SEPARATYZM (z łac. *separatio*, *separatus* – oddzielenie, oddzielony; fr. *séparatisme*) – teoria, polityka i praktyka oddzielenia, rozdzielania części terytorium państwa w celu utworzenia nowego niepodległego państwa lub otrzymania statusu szerokiej autonomii; pragnienie osiągnięcia izolacji przez społeczności, grupy lub organizacje; ruch dążący do nadania części państwa autonomii lub prawa do pełnej secesji i utworzenia nowego państwa. To również działanie wszelkich ruchów społecznych i grup narodowościowych dążących do uzyskania odrębności (w różnych sferach – najczęściej politycznej, kulturowej, religijnej, ekonomicznej) od większej grupy; dążenie do oderwania się określonego terytorium od jakiegoś państwa i utworzenia odrębnej struktury państwowej; dążenie narodu albo ludności zamieszkującej dany kraj do utworzenia własnego, suwerennego państwa.

Separatyzm był i jest radykalnym sposobem rozwiązywania problemów, które pojawiają się w wielonarodowych społeczeństwach. Jego celem jest oddzielenie się od całości i utworzenie własnego państwa, co z kolei prowadzi do utraty przez dane państwo części terytorium i skutkuje pojawieniem się wrogo nastawionych sąsiadów. Główne przejawy separatyzmu – w zależności od celów, które stawiają liderzy ruchów separatystycznych – to secesja, rewizjonizm i decentralizacja.

Obecnie na świecie istnieje ok. 50 terytoriów objętych separatyzmem. Często separatyzm to również polityka mająca na celu uzyskanie niezależności regionalnej dzięki suwerennym systemom politycznym i gospodarczym. Separatysty działają na pewnym terytorium już ustanowionego i uznanego państwa. Ich ruch narusza integralność i jedność kraju, dlatego w większości przypadków prowadzi do konfliktów międzyetnicz-

nych i międzypaństwowych. Często taka konfrontacja przeradza się w starcia zbrojne z dużą liczbą ofiar.

W literaturze naukowej nie ma jednolitego podejścia do interpretacji terminu separatyzmu. Jest on definiowany zarówno jako sposób rozwiązywania problemów, jak i ruch na rzecz rozdzielenia terytorialnego, a także jako polityka i praktyka ruchów społecznych i politycznych. Według niektórych badaczy głównym czynnikiem, który daje podstawę do separatyzmu, jest tożsamość narodowa. Dla separatystów samostanowienie jest zawsze odrzuceniem państwa jako politycznie spójnej jednostki na rzecz politycznego i kulturowego podziału. Część badaczy twierdzi, że z separatyzmem mamy do czynienia wtedy, gdy o odrębność walczą grupy aktywistów, którzy nie pochodzą z zewnątrz państwa oraz nie chcą dołączenia do innego. Z tego względu to, co wydarzyło się na Krymie – a więc przyłączenie do innego państwa – przez niektórych ekspertów nie jest nazywane separatyzmem, a klasyfikowane jako *→ i r r e d e n t y z m* [t. 2].

Pojawienie się ruchu separatystycznego jest możliwe, jeśli spełnione są 2 warunki: dyskryminacja etnicznej grupy ze strony władzy państwowej i formowanie się aktywnej politycznej elity, która jest zdolna stać na czele tej grupy. Ponadto dyskryminacja może być zarówno polityczna, jak i gospodarcza: pierwsza z nich oznacza, że grupa etniczna jest pozbawiona praw politycznych, w przeciwieństwie do dominującej większości; dyskryminacja ekonomiczna prowadzi do sytuacji „kolonii wewnętrznej”, gdzie część terytorium jest wyzyskiwana przez rządzącego gospodarza.

Istnieje kilka rodzajów separatyzmu. Najbardziej rozpowszechniony w dzisiejszym świecie jest separatyzm etniczny albo narodowościowy, a jednym z jego przejawów jest secesja narodowa będąca zasadniczo etnoterytorialnym konfliktem, którego podstawą jest aspiracja grupy etnicznej do oddzielenia się od państwa, gdyż praktycznie każda społeczność etnosocjalna stara się wykorzystać prawo do samostanowienia i zrealizować je w celu stworzenia własnego państwa. Separatyzm bywa mylony z regionalizmem, czyli dążeniem do kultywowania kulturowej, społecznej i ekonomicznej odrębności regionu i dbałością o „małą ojczyznę”. Czasem jednak regionalizm może przeradzać się w separatyzm. Pojawienie się w pozycji jednej ze stron konfliktu elementów separatyzmu internacjonalizuje konflikt i podporządkowuje go potrzebom i normom prawa międzynarodowego.

Konflikty etniczne są konfliktami bardzo złożonymi. Związane jest to chociażby z tym, że obecnie – gdy stosunki międzypaństwowe coraz bardziej się umiędzynarodowiają – kwestia jednorodności władzy wewnątrzpaństwowej zaczyna tracić na znaczeniu, a to z kolei budzi coraz powszechniejsze dążenia do samodzielności grup etnicznych.

Etniczny separatyzm może przybierać następujące formy:

- otwarte – metody działań separatystów to m.in. działania publiczne takie jak oświadczenia, masowe protesty, otwarta konfrontacja wojskowa;

- ukryte – metody działań separatystów to m.in. działania niepubliczne takie jak nielegalna i anonimowa działalność terrorystyczna, stosowanie presji na swoich przeciwnikach za pośrednictwem osób trzecich.

Podstawą separatyzmu jest występowanie zjawisk takich jak:

- niejednorodność, różnorodność składu (narodowego, religijnego, społecznego) populacji;
- nierówność społeczna, gospodarcza, środowiskowa;
- zróżnicowanie kulturowe, w tym językowe;
- nierówny rozwój poszczególnych regionów stanowiący dla niektórych środowisk podstawę do oczekiwania ochrony i poprawy warunków życia lub odwrotnie;
- dążenie do zmonopolizowania uprzywilejowanej pozycji, aby nie dzielić się nią z innymi społecznościami;
- błędy, nadużycia rządu centralnego, które pogarszają sytuację pewnych grup etnicznych lub religijnych (niekiedy rola tego czynnika jest sztucznie wyolbrzymiana przez przywódców pseudoseparatyzmu);
- wpływ niektórych państw oraz międzynarodowych organizacji terrorystycznych, ich dążenie do podporządkowania i eksploatacji zasobów oraz ludzi zamieszkujących ogarnięte pseudoseparatyzmem regiony;
- wzajemne roszczenia terytorialne grup etnicznych (gdy granice są nieprecyzyjne lub wcześniej nie istniały, gdy zmieniają się bądź gdy terytorium danego etnosu przyłącza się bez jego zgody do sąsiedniego państwa, a także gdy etnos jest rozbity pomiędzy kilka krajów).

Separatyzm był historycznie oparty głównie na etnonarodowej, regionalnej lub kulturowo-religijnej odrębności. Dlatego separatyzm dzieli się na następujące typy:

- religijny – który bierze się z różnic wyznaniowych między regionami kraju i bezpośredniego → z a g r o ż e n i a dla istnienia mniejszości o odmiennym wyznaniu;
- etniczny – jedyny prawowity separatyzm, którego podmiotem jest jednostka etniczna stanowiąca mniejszość danej populacji; jej postulat terytorialnego oddzielenia opiera się na apelach o prawo narodu do samostanowienia;
- polityczny (regionalny) – którego podmiotami mogą być przedstawiciele tej samej narodowości, podobnie jak centralna władza państwowa; tacy separatyści często doszukują się dyskryminacji kulturowej, językowej czy ekonomicznej, która rzekomo naraża region lub rząd centralny, to pozwala podnieść kwestię oddzielenia terytorium jako jedynej opcji wyeliminowania dyskryminacji;
- rasowy separatyzm – który polega na dążeniu do oddzielenia od społeczności innych ras; niektórzy wyznawcy takiego separatyzmu sprzeciwiają się małżeństwom mieszanym i integracji z innymi rasami. Niekiedy wydzielają również tzw. biały separatyzm, który jest separatystycznym ruchem politycznym dążącym do stworzenia odrębnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego dla białych ludzi. Wielu

białych separatystów twierdzi, że separatyzm rasowy różni się od rasizmu tym, że separatyści wierzą, że wszystkie rasy i grupy etniczne mają prawo rozwijać swoją kulturę osobno, podczas gdy żadna rasa nie powinna dominować nad drugą. Twierdzą, że należy szanować różnice rasowe, i zdecydowanie sprzeciwiają się mieszaniną ras. Krytycy wskazują, że biały separatyzm jest po prostu publiczną fasadą białych suprematystów (biała supremacja jest jedną z rasistowskich koncepcji, wg której biali ludzie są lepsi od innych ludzi pod względem rasowym; termin ten jest także używany do opisanie ideologii politycznej, która opowiada się za dominującą rolą białych w sferze politycznej i społecznej).

Wszystkie typy separatyzmów jednoczą ludzi niezadowolonych ze swojej pozycji w społeczeństwie. Zazwyczaj wzrost ruchów separatystycznych poprzedza w kraju protest, który jest aktywnie tłumiony lub ignorowany przez obecny rząd. W rezultacie aktywiści zaczynają żądać całkowitej niezależności lub szerokiej autonomii. Często separatyści występują w imieniu ludności tubylczej, która mieszkała na określonym terytorium, zanim stało się ono częścią dużego kraju.

Wyznawcy idei → s u w e r e n n o ś c i składają się z 3 warstw społecznych populacji, z których każda ma własne motywy. Należy wskazać:

- elitę poszukującą lepszej pozycji;
- klasy średnie niezadowolone z dyskryminacji narodowej;
- niższe warstwy, które chcą poprawić swoją sytuację finansową. Separatyści starają się uzyskać szersze prawa i możliwości w samorządach. Głównym celem, do którego dążą, jest opuszczenie strefy wpływów grupy dominującej, realizującej ich zdaniem politykę dyskryminacyjną. Czasami takie konflikty prowadzą do powstawania nowych państw na mapie świata, a czasem do przedłużających się konfliktów militarno-politycznych, które trwają przez dziesięciolecia.

Separatyzm klasyfikuje się także ze względu na teren występowania:

- zachodnioeuropejski – Irlandia Północna, Szkocja, Kraj Basków, Katalonia, Korsyka, Flandria i Walonia, Wyspy Owcze;
- wschodnioeuropejski – Czeczenia, Dagestan, Naddniestrze, Gagauzja, Krym, Kosowo, Albańczycy w Macedonii, Republika Serbska w Bośni, Cypr Północny;
- bliskowschodni – Kurdystan, pakistańska prowincja Beludżystan, Jemen Południowy, północny Afganistan, państwa islamskie na Bliskim i Środkowym Wschodzie;
- azjatycki – indyjskie stany Dżammu i Kaszmir, region Chittagong w Bangladeszu, Pendżab, Nagaland, Assam, północna Sri Lanka (Ilam, ang. Tamil Eelam), regiony Karen i Szan w Mjanmie, południowe Filipiny, Irian Jaya (Irian Zachodni, zachodnia część Nowej Gwinei) w Indonezji, Tybet i Sinciang (chiń. Xinjiang) w Chinach, Aceh, Bugenwilli, Bodoland;
- afrykański – prowincja Kabinda w Angoli, północna Somalia, Oromoland, prowincja KwaZulu-Natal w RPA, Mohéli (Mwali), Nzwani (fr. Anjouan);

- amerykański – kanadyjska prowincja Quebec, meksykański stan Chiapas, samorządne terytorium Danii Grenlandia, wyspy Nevis w Federacji Saint Kitts i Nevis. Przyczyny separatyzmu:
- niedostosowanie granic poszczególnych państw do potrzeb ludności (przykładem może być Afryka, gdzie granice państw były ustalane arbitralnie przez mocarstwa kolonialne);
- unitarna polityka danego państwa (choć często jest ona konieczna z punktu widzenia państwa), bez uznawania praw mniejszości do zachowywania swojego dziedzictwa;
- konflikty między poszczególnymi grupami (od nierówności społecznych i politycznych po stosowanie → p r z e m o c y [t. 3] i prześladowania);
- kwestie ekonomiczne;
- → p r o p a g a n d a [t. 3] wąskiej grupy, która chce zdobyć wpływy w nowo powstałej jednostce politycznej;
- naruszanie → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3];
- naruszanie praw mniejszości religijnych, rasowych i narodowych;
- brak porozumienia z obecnym → r e ż i m e m [t. 3] politycznym w kraju.

Separatyzm może przejawiać się pod różnymi postaciami: w działaniach legalnych i pokojowych (np. ruch separatystyczny w Quebecu w Kanadzie), w działaniach nielegalnych, ale pokojowych (np. bierny opór Mahatmy Gandhiego w Indiach), w działaniach zbrojnych (np. wojna secesyjna w USA w latach 1861–1865).

Warto podkreślić, że dążenia separatystyczne mogą charakteryzować się bardzo różnym przebiegiem – niektóre z nich mają charakter pokojowy, inne natomiast prowadzą do długoletnich, krwawych konfliktów. W przypadku sukcesu ruchu separatystycznego powstaje zwykle nowe państwo, które następnie musi ustabilizować się na arenie międzynarodowej i zostać uznane przez istniejące państwa. Sytuacje takie zdarzają się jednak dość rzadko – przykładem może być powstanie Sudanu Południowego w 2011 r. Obecnie coraz mniej prawdopodobne jest, że na terenie danego państwa konflikt etniczny będzie stanowił wyłączny problem. Źródłem → k r y z y s ó w [t. 2] w wielu przypadkach stają się niestabilność i ubóstwo, które przyczyniają się do powstania integryzmu religijnego (np. fundamentalizmu islamskiego, zob. → f u n d a m e n t a l i z m r e l i g i j n y [t. 2]). Separatyzm jest jednym z ważniejszych źródeł niektórych współczesnych konfliktów politycznych, ponieważ polityczna mapa świata w wielu miejscach nie przystaje do rzeczywistych potrzeb zamieszkujących poszczególne kraje grup etnicznych czy narodów. Ruchy separatystyczne można obserwować na całym świecie. Wiele wskazuje na to, że problem regionów dążących do autonomii stanie się w najbliższym czasie jednym z głównych zmartwień europejskich demokracji.

Istnieje wiele kontrowersji wokół terminu separatyzmu nie tylko na poziomie ideologicznym, ale także legislacyjnym. Zgodnie z zasadami międzynarodowymi każdy naród ma prawo do samostanowienia. Gdy postępuje się w ten sposób, uzyskanie

niezależności państwa przez odrębne terytorium i grupę ludzi jest przejawem dążenia do wyzwolenia i dekolonizacji. Jednocześnie ruchy separatystyczne naruszają międzynarodowe zasady suwerenności, jedności i integralności terytorialnej państwa oraz nienaruszalności granic. Z tego powodu separatyzm można interpretować jako zespół niezgodnych z prawem działań, które rząd powinien powstrzymać.

W XX i XXI w. separatyzm zyskał szczególnie agresywną konotację, a ośrodki separatyzmu znajdują się na prawie wszystkich kontynentach. Problem separatyzmu coraz częściej pojawia się we współczesnym świecie. Separatyzm nieuchronnie prowadzi do przedłużających się, trudnych do rozwiązania konfliktów, a często do pojawienia się małych, samozwańczych państw. Postęp globalizacji oraz transformacja systemów politycznych i gospodarczych na świecie na początku XXI w. doprowadziły do wzmocnienia ruchów separatystycznych. Separatyzm, jako kontrowersyjne zjawisko społeczne i polityczne, jest jednym z najtrudniejszych i najbardziej palących problemów społeczności międzynarodowej.

Olga Wasiuta

B. Beary, *Separatist Movements: Should Nations Have a Right to Self-Determination?*, „CQ Global Researcher” 2008, vol. 2, iss. 4; K. Boyle, P. Englebert, *The Primacy of Politics in Separatist Dynamics*, 2006, CEGA.Berkeley.edu (dostęp 30.11.2020); F. Molina, *The Historical Dynamics of Ethnic Conflicts: Confrontational Nationalisms, Democracy and the Basques in Contemporary Spain*, „Nations and Nationalism” 2010, no. 2; *Nationalism and Ethnic Conflict*, M.E. Brown, O.R. Coté, S.M. Lynn-Jones, S.E. Miller (eds.), MIT Press, Cambridge 1997; K. Nowak, *Ruch koźdoniowski na Śląsku Cieszyńskim*, [w:] *Regionalizm a separatyzm. Historia i współczesność. Śląsk na tle innych obszarów*, M.W. Wanatowicz (red.), Katowice 1995; *Separatism: Democracy and Disintegration*, M. Spencer (ed.), Rowman & Littlefield, Lanham 1998; *Secessionism and Separatism in Europe and Asia: To Have a State of One's Own*, P. Cabestan, A. Pavković (eds.), Routledge, New York 2013; J. Tomasiewicz, *Współczesne ruchy regionalistyczne w Europie Zachodniej*, „Sprawy Narodowościowe” 1997, t. VI, z. 2; M. Topczewska, *Separatyzmy narodowe w Europie Zachodniej*, „Studia Europejskie” 2001, nr 1; O. Wasiuta, *Separatyzm*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; В.В. Дівак, *Сепаратизм як феномен сучасної політики*, Юридична думка, Київ 2010.

SIECIOCENTRYZM – stosunkowo nowa → doktryna militarna [t. 2], ukształtowana w wyniku rozwoju technologicznego i rewolucji informacyjnej, a oparta na szerokim zastosowaniu nowoczesnych systemów zdobywania, przetwarzania i zarządzania → informacją [t. 2] podczas operacji wojskowych w celu uzyskania przewagi informacyjnej zbudowanej z uwzględnieniem właściwości sieci. Jej istotą jest maksymalizacja wykorzystania dostępnych informacji w celu zwiększenia potencjału bojowego poprzez ich dystrybucję do wszystkich potencjalnych odbiorców poprzez stworzenie szybkiej i efektywnej platformy wymiany informacji, dzięki czemu możliwe stanie się uzyskanie przewagi strategicznej, taktycznej i operacyjnej nad przeciwnikiem.

Termin *sieciocentryzm*, zaczerpnięty z nomenklatury informatycznej, oznacza system rozproszonych węzłów (urządzeń) oddalonych od siebie fizycznie, społecznie, gospodarczo, politycznie, geograficznie, ale powiązanych tak, że zdobyte i zgromadzone informacje są dostępne dla wszystkich uprawnionych podmiotów w całym systemie. Węzły rozproszone w sieci stanowią kluczowe, centralne miejsce tego systemu. To na podstawie zgromadzonych i przetworzonych informacji, uzyskanych w wyniku działań węzłów w rozproszonej sieci, ośrodek decyzyjny ustala dalsze koncepcje działania. Taki system opiera się na nowoczesnych środkach teleinformatycznych, umożliwiających zdobywanie i przesyłanie informacji, jak również zarządzanie nią, będących wyznacznikiem efektywnego osiągania celów działań zbrojnych. Sieciocentryzm stwarza pewną relację między wszystkimi podmiotami (węzłami) uczestniczącymi w operacji – umożliwiając im bezpośrednią współpracę, współdzielenie informacji oraz usprawnienie procesu decyzyjnego. Sieć informatyczna jest niezbędna w tych działaniach, ponieważ zapewnia terminowy dopływ dowolnej informacji do właściwego użytkownika oraz pozwala na monitorowanie i analizę zdobytych danych, a także na ich uwzględnienie w podejmowaniu decyzji. Dzięki sprawnej organizacji procesu gromadzenia, przetwarzania, selekcji i dystrybucji informacji zapewnia dostępność potrzebnych danych we właściwym miejscu i czasie. Nieistotny staje się czynnik lokalizacji geograficznej źródła informacji: gdy okazują się potrzebne decydentom, mogą być pobierane z serwerów ulokowanych tysiące kilometrów od odbiorcy.

Wzrost efektywności działań sieciocentrycznych wynika z połączenia w globalną strukturę sieciową wszystkich składników systemu, czyli sensorów (czujników), ośrodków decyzyjnych (dowódców) i efektorów (systemów walki). Skoordynowane działanie tych elementów prowadzi do zwiększenia szybkości dowodzenia oraz tempa operacji, do podniesienia skuteczności uzbrojenia, do wzrostu odporności na uderzenia przeciwnika oraz do zwiększenia stopnia synchronizacji działań. Zdobywanie informacji to zadanie sensorów (czujników), jej przetwarzanie to rola ośrodków kierowania (dowodzenia), które reagują za pomocą efektorów (środków rażenia) na zdarzenia w obszarze operacji. Sensorem może być każdy element systemu: od → ż o l n i e - r z a [t. 4] aż po satelitę. Obecnie warstwę sensorów stanowią przede wszystkim bezzałogowe aparaty poruszające się – odpowiednio – w środowisku powietrznym, lądowym i morskim, wyposażone w automatyczne układy czujnikowe, np. czujniki ruchu, identyfikacji obiektów, zużycia zasobów, nawigacji. Sprawne działanie sensorów staje się możliwe dzięki wykorzystaniu specjalistycznego oprogramowania, umożliwiającego sterowanie czujnikami oraz syntezę uzyskanych danych. W celu realizacji tych założeń produkuje się różne typy sensorów – od urządzeń makro do mikro, np. małe drony i czujniki, a także zdalnie kierowane urządzenia kontrolne czy pomiarowe. Nowe rozwiązania organizacyjno-techniczne pozwalają zatem zachować zwiększoną odporność na uderzenia przeciwnika wojsk własnych w operacji, a jednocześnie umożliwiają łatwiejszą dezorganizację zamiaru przeciwnika oraz skuteczne pozbawie-

nie jego sił zdolności do prowadzenia zaplanowanych działań. Dotychczasowe prowadzenie odrębnych działań przez lotnictwo, marynarkę i siły lądowe w sieciocentryzmie zostaje zintegrowane w jeden wspólny system, który pozwala dowódcom wszystkich trzech sił pozyskiwać informacje zebrane przez każdą z nich, a jednocześnie podejmować decyzje w obrębie własnych działań i kompetencji. Ponieważ dysponują oni informacją dowództwa, mają dostęp do wiarygodnych i aktualnych danych sytuacyjnych. Oznacza to, że tę samą informację ma każdy element w systemie. Bieżące monitorowanie sytuacji w obszarze działań operacyjnych z wykorzystaniem rozpoznania satelitarnego, powietrznego, osobowego i elektronicznego przekłada się na usprawnienia tego procesu oraz na zapewnienie dostępu wszystkim zainteresowanym do bogatego zbioru informacji, zasilanego przez różne środki rozpoznania. Zapewnia to łatwiejsze współdziałanie sił i środków wywodzących się z różnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk oraz lepszą synchronizację działań. Dostarczenie dowódcom właściwej informacji we właściwym czasie i we właściwej postaci stwarza warunki do zwiększenia ich „świadomości sytuacyjnej” i do znacznego zwiększenia efektywności procesu dowodzenia, co prowadzi do wzrostu skuteczności działań bojowych.

Na gruncie sieciocentryzmu wypracowano nową ideę operacji/→ w o j n y [t. 4], nazywaną koncepcją działań sieciocentrycznych (ang. *Network Centric Warfare* NCW). Współcześnie jest ona rozumiana jako zespół operacji wojskowych prowadzonych przez wszystkie połączone siecią elementy sił zbrojnych w ramach wspólnej walki zbrojnej. Ważną rolę odgrywają w niej 2 czynniki – dzielenie się danymi (informacjami) oraz świadomość sytuacyjna. Współużytkowanie informacji jest źródłem szczególnej wartości, która podczas operacji wojskowych przekłada się na wzrost tempa operacji i skuteczność działań, na zwiększenie odporności na atak przeciwnika, redukowanie zapasów i minimalizację śladów wskazujących kierunek głównego wysiłku, a także na szybszą adaptację i reakcję w nowych warunkach strategicznych.

Początki sieciocentryzmu jako idei militarnej sięgają lat 90. XX w. W 1995 r. William Owens, amerykański admirał, opublikował koncepcję „systemu systemów”. Opisał rozwój poszczególnych systemów – sensorów rozpoznawczych, dowodzenia i kontroli, precyzyjnych środków rażenia – oraz połączył je w spójny system. W 1998 r. opublikowano kolejny artykuł autorstwa 2 amerykańskich oficerów polskiego pochodzenia – admirała Arthura K. Cebrowskiego oraz pułkownika sił powietrznych Johna Garstki – w którym przedstawili oni własne obserwacje dotyczące nowych sposobów prowadzenia działań militarnych w warunkach globalizacji i → s p o ł e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4]. Ich poglądy miały wręcz rewolucyjny charakter i stały się zaczątkiem nowej doktryny militarnej. Zakładała ona, że armie mogą pokonać ewentualnego przeciwnika nie dzięki większemu potencjałowi militarnemu, większej liczbie samolotów czy czołgów, lecz dzięki nowoczesnemu systemowi zbierania, przetwarzania i dystrybucji informacji, obejmującemu wszystkie ogniwa dowodzenia.

Sieciocentryzm jako doktrynę militarną warunkuje kilka czynników. Są nimi:

- innowacyjność, czyli sztuka kreatywnego, nowatorskiego użycia posiadanych środków;
- teoria, czyli dyskurs teoretyczny mający miejsce podczas tworzenia doktryny;
- praktyka rozumiana jako doświadczenia wojenne, czyli określenie wpływu toczących się lub niedawno zakończonych wojen na powstanie doktryny;
- integracja doktryny ze *strategią*, czyli stopień, w jakim wybór doktryny militarnej jest skorelowany z celami strategicznymi państwa;
- nieliniowość, czyli stopień, w jakim w doktrynie wykorzystano czynniki niematerialne oraz *rewolucję w sprawach wojskowych* [t. 3] (ang. *Revolution in Military Affairs*, RMA), czyli czy siły zbrojne danego państwa osiągnęły znaczący (rewolucyjny) wzrost możliwości bojowych?

1) Innowacyjność – sieciocentryzm jest doktryną innowacyjną. Świadczą o tym wykorzystanie w operacjach wojskowych, na nieznaną dotychczas skalę, osiągnięć technicznych i telekomunikacyjnych, oraz nowatorski charakter prowadzenia działań zbrojnych i skala wykorzystywania nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Najważniejszymi elementami tej innowacyjności, oprócz powstania komputerów, była możliwość łączenia ich w sieci, tworzenie i dostęp do baz danych oraz zgromadzonych w nich informacji, a następnie współdzielenie tej zgromadzonej specjalistycznej wojskowej wiedzy. Ta wiedza w ogromnej mierze zaczęła decydować o potędze i skuteczności armii. Do lamusa odeszły poglądy, że wartość armii mierzy się jej materialnymi aktywami. Zasadniczą kwestią stała się natomiast zdolność do stosowania wiedzy mogącej zapewnić sprawne organizowanie i prowadzenie działań zbrojnych w warunkach ery informacyjnej. Sieciocentryzm doskonale wpisał się w tę tendencję, ponieważ umożliwił zwiększenie potencjału sił nie tyle przez rozbudowę ilościową środków i stanu liczebnego, ile przez bardziej efektywne ich wykorzystanie przez decydentów (przywódców) dzięki posiadaniu aktualnej i wiarygodnej informacji oraz w wyniku jej dystrybucji.

Działania innowacyjne i postępująca modernizacja sił zbrojnych wymusiły redukcję ilościową armii większości państw i sojuszy militarnych, które zaakceptowały nowe teorie pozwalające osiągnąć lepsze efekty przy jednoczesnym angażowaniu sił mniejszych liczebnie. Przodującą rolę w implementacji koncepcji sieciocentrycznej odgrywają największe i najnowocześniejsze armie, finansujące szeroko zakrojone programy badawcze związane z potęgowaniem możliwości i rozwojem środków walki oraz podnoszenia efektywności dowodzenia – co odgrywa zasadniczą rolę w nowo tworzonych warunkach sieciocentrycznych. Innowacyjność sieciocentryzmu przejawia się również w tym, że jako doktryna wojskowa podejmuje on próbę zintegrowania działań wszystkich rodzajów sił zbrojnych: wojsk lądowych, powietrznych i marynarki wojennej – łączy je w jeden spójny system działań. Główną rolę w tym systemie odgrywają autonomiczne środki rozpoznania kosmicznego, powietrznego i elektro-

nicznego oraz rozpoznanie osobowe. Jednostki lądowe, wyposażone w nowoczesny sprzęt wizualizacji pola walki i wymiany informacji, uzyskują obraz położenia wojsk własnych i przeciwnika, siły powietrzne i marynarka zdobywają podobne informacje, w szerszej nieco perspektywie, z powietrza i z obszarów morskich. Dane uzyskane w tak zorganizowanym systemie są do dyspozycji dowódców różnych szczebli dowodzenia. Powoduje to, że system zbierania, opracowywania i dystrybucji danych z rozpoznania działa w sposób zautomatyzowany i zapewnia wielodostęp do informacji dla różnych odbiorców o różnym stopniu uprawnień.

Zintegrowanie działań wszystkich rodzajów wojsk ma także istotne znaczenie z punktu widzenia ataku na przeciwnika. Dzięki posiadaniu szerokiego spektrum informacji możliwy staje się bardziej precyzyjny i skuteczny atak chociażby metodą *swarmingu* (rojenia się). Oddziały wykonujące swoje zadania na polu walki znajdują się w nieprzerwanym kontakcie i współdziałają z innymi oddziałami. Gdy zachodzi potrzeba, następuje szybkie połączenie znajdujących się najbliżej grup bojowych oraz formacji specjalistycznych, a z powietrza nadlatuje bezpośrednie wsparcie. Tak zintegrowany system rozpoznania, świadczący usługi dla różnych rodzajów sił zbrojnych i różnych poziomów dowodzenia, charakteryzuje się szybkim obiegiem i przetwarzaniem informacji oraz zdolnością do selekcji informacji z uwzględnieniem kryterium kompetencji dowództw. Zapewnia ponadto standaryzację treści i postaci danych o wykrytych obiektach, a jednocześnie umożliwia rozróżnianie obiektów własnych i przeciwnika.

2) Teoria – sieciocentryzm jako zespół spójnych poglądów dotyczących obrony kraju w sytuacjach → z a g r o ż e n i a [t. 4] oraz prowadzenia działań wojennych z zastosowaniem dostępnych środków jest doktryną przeznaczoną do praktycznej realizacji, opartą na bogatej literaturze naukowej oraz dokumentach wojskowych wydawanych w poszczególnych państwach oraz na gruncie Sojuszu Północnoatlantyckiego. Prekursorami naukowego oglądu sieciocentryzmu w latach 90. XX w. byli Amerykanie, a przede wszystkim wspomniany już admirał William Owens, który przedstawił pierwowzór późniejszych koncepcji sieciocentrycznych w działalności militarnej. Zasadnicze znaczenie dla rozwoju sieciocentryzmu miała publikacja autorstwa A.K. Cebrowskiego i J. Garstki pt. *Network Centric Warfare: Its Origins and Future*. Ów artykuł uważa się powszechnie za pierwszy opublikowany materiał dotyczący sieciocentryczności. Poglądy w nim poglądy zawarte miały nowatorski charakter i wywołały lawinę dysput oraz rozważań kształtujących podstawy i założenia koncepcji sieciocentrycznych. W następnych latach powstawały kolejne publikacje, znacznie rozwijające i wzbogacające koncepcję sieciocentryczności, i to one ugruntowały jej pozycję jako przyszłej doktryny militarnej. Amerykańskie poglądy szybko podchwyciła większość państw rozwiniętych i zaczęła wdrażać idee sieciocentryzmu do rodzimych rozwiązań.

3) Praktyka – elementy sieciocentryzmu po raz pierwszy w praktyce zostały częściowo wykorzystane w latach 90. XX w. podczas pierwszej wojny w Zatoce Per-

skiej, zwłaszcza podczas operacji Pustynna burza (ang. *Desert Storm*). Wtedy obok klasycznej bitwy pancerno-powietrznej pojawiły się nowe rodzaje uzbrojenia, oparte na zaawansowanej technologii. Nowością była także permanentna obecność mediów na polu walki. W strefie wojny znajdowało się ponad 3 tys. komputerów połączonych z komputerem w USA. Pierwsza wojna w Zatoce Perskiej została nawet nazwana wojną nowej epoki, opartą na technologiach cyfrowych wspomagających dowodzenie, a w społecznym odbiorze operacja Pustynna burza przybrała charakter wojny wirtualnej i informacyjnej. Po raz pierwszy dostrzeżono, że wykorzystanie nowoczesnych technik informacyjnych może bezpośrednio przyczynić się do wzrostu siły bojowej armii. Zautomatyzowane wówczas systemy dowodzenia oparte na technologiach cyfrowych sprawiły, że operację Pustynna burza uznano pierwszą w historii operację sieciocentryczną. To właśnie informacja przekazywana w sieciach komputerowych okazała się czynnikiem zwiększającym skuteczność uderzeń amerykańskich.

Techniki sieciocentryczne w większym stopniu zastosowano również podczas drugiej wojny w Zatoce Perskiej (2003 r.). Przykładem operacji o takim charakterze była Iracka wolność (ang. *Iraqi Freedom*), prowadzona przeciwko Saddamowi Husajnowi. Nastąpiła wówczas kombinacja kilku prowadzonych jednocześnie, wzajemnie skoordynowanych działań na lądzie, morzu i w powietrzu. Tak ściśle powiązanie różnych elementów sił zbrojnych pozwoliło na wykonanie operacji szybkiej (28-dniowej), skoordynowanej, nieobciążonej nadmiernymi kosztami i stratami. Ówczesni dowódcy operacji potwierdzili, że osiągnięcie sukcesu militarnego nie byłoby realne bez tych możliwości szerokiego połączenia wszystkich elementów pola walki – połączenia zapewnianego przez sieciocentryczność.

Sprawdzianem dla sieciocentryzmu były także działania militarne prowadzone przeciwko → r e z i m o w i [t. 3] talibów w Afganistanie w ramach operacji Trwała wolność (ang. *Enduring Freedom*) w latach 2001–2002. Przebiegały one według scenariusza podobnego do omówionego wyżej. Koalicja zaatakowała → A l k a i d e oraz infrastrukturę wspierających ją talibów z baz lądowych i lotniskowców znajdujących się w znacznych odległościach od strefy walk, tak jak stanowisko dowodzenia. Podczas działań stworzono wspólny obraz operacyjnego pola walki – poprzez włączenie w sieć różnego typu sensorów, bezzałogowych statków latających i systemów precyzyjnego rażenia. Do przeszukiwania jaskiń i wąwozów wykorzystywano specjalnie skonstruowane samodzielne roboty, przesyłające dane w czasie zbliżonym do rzeczywistego. Dzięki połączeniu funkcji systemów rozpoznawczych, systemów szpiegowskich, systemów dowodzenia i walki oraz pakietów grafiki stworzono „system sieci” umożliwiający ścisłą współpracę lotnictwa z siłami specjalnymi w czasie walk. Po przeprowadzeniu tej operacji podjęto w wielu krajach → N A T O [t. 3] działania ukierunkowane na maksymalną automatyzację i robotyzację przyszłych działań militarnych, polegających na wdrożeniu konceptualnych założeń i rozwiązań doktryny sieciocentrycznej. Od tego momentu sieciocentryzm na stałe wpisał się w praktykę

wojskową i w mniejszym lub większym stopniu jest wykorzystywany we wszystkich działaniach zbrojnych.

4) Integracja ze strategią – aby dana idea mogła przerodzić się w doktrynę militarną, konieczne okazuje się dopasowanie jej do aktualnie obowiązujących celów i strategii politycznych państwa. Sieciocentryzm spełnia także ten warunek, ponieważ jest zintegrowany zarówno ze strategią bezpieczeństwa NATO, jak i z dokumentami strategicznymi obowiązującymi w wielu krajach. Doktryna militarna ma przecież na celu takie przygotowanie sił zbrojnych, aby były one w stanie zapewnić → *sureness of power* [t. 4] i jego przetrwanie przy użyciu (lub groźbie użycia) środków militarnych. Jako pierwsi integracji doktryny sieciocentrycznej ze strategią państwa dokonali Amerykanie. W 1996 r. USA ogłosiły koncepcję *Joint Vision 2010*, która wprowadziła pojęcie „pełnego spektrum dominacji”, oznaczające zdolność do działania amerykańskich sił zbrojnych we wszystkich rodzajach operacji, z uwzględnieniem wszystkich struktur, zadań i sposobów działania. Podkreślono w niej znaczenie wyższości informacyjnej nad potencjałem bojowym. Liczne analizy i publikacje naukowe sprawiły, że zaczęto dostrzegać korzyści płynące z nowej koncepcji w siłach zbrojnych USA, więc rozpoczęto proces jej wdrażania oraz zaimplementowano ją w nowej doktrynie militarnej *Joint Vision 2020*. Amerykańskie poglądy szybko podchwycyły w innych państwach, które rozpoczęły adaptację koncepcji NCW w rodzimych siłach zbrojnych. Doktryna sieciocentryczna znalazła odzwierciedlenie również w dokumentach strategicznych Sojuszu Północnoatlantyckiego, który rozpoczął praktyczne jej zastosowanie: skonfrontował założenia teoretyczne z rzeczywistością.

Koncepcja Strategiczna NATO z 2011 r. doskonale wpisuje się w założenia sieciocentryzmu – zakłada m.in., że „niektóre znaczące trendy związane z technologią – włączając w to rozwój broni laserowej, walkę elektroniczną oraz technologie, [...] najprawdopodobniej będą w poważny sposób oddziaływać na planowanie wojskowe i operacje NATO”. Jest to zatem otwarta deklaracja szerokiej technologizacji i informatyzacji działań zbrojnych prowadzonych w ramach operacji sojuszu. Wzorem NATO i innych krajów na świecie, także w Polsce rozpoczęto proces integracji zasad sieciocentryzmu z dokumentami strategicznymi państwa. W Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 r. zapowiedziano „utrzymywanie i demonstrowanie gotowości zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego do wykorzystywania szans, podejmowania wyzwań, redukcji ryzyka i przeciwdziałania zagrożeniom; doskonalenie zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego”. Ponadto zwrócono uwagę na konieczność rozwoju potencjału obronnego, którego zasadniczy element stanowią profesjonalne siły zbrojne i ich bezprecedensowa modernizacja techniczna. Doprowadzi to do pozyskania nowoczesnego sprzętu wojskowego oraz do poszerzenia zdolności operacyjnych, a konsekwentnie realizowana polityka bezpieczeństwa będzie sprzyjać wzmocnieniu potencjału obronnego w wymiarze militarnym i niemilitarnym. W tej strategii jasno wskazano na konieczność dalszej

rozbudowy systemów informacyjnych, tak aby siły zbrojne uzyskały m.in. zdolności prowadzenia rozpoznania obrazowego oraz zdolności sieciocentryczne. Zinformatyzowanie systemów walki i wsparcia, wraz ze zwiększeniem mobilności wojsk lądowych, to kluczowy obszar dla wzmocnienia zdolności obronnych państwa związanych z działaniami przeciw zaskoczeniu. Przekłada się to bezpośrednio na podnoszenie poziomu wyszkolenia i umiejętności profesjonalnego wykorzystywania zaawansowanej techniki wojskowej przez żołnierzy (w tym – narzędzi informatycznych). Również w →Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2020 r. potwierdzono konieczność budowy narodowego, zintegrowanego systemu świadomości sytuacyjnej, opartego na różnych rodzajach środków rozpoznania, łączności, dowodzenia, w tym – na krajowych systemach satelitarnej obserwacji Ziemi i na systemach bezzałogowych statków powietrznych działających w strukturach sieciocentrycznych, przy zachowaniu pełnego bezpieczeństwa kryptograficznego.

W innym krajowym dokumencie strategicznym pt. Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022 w ramach usprawniania struktur kierowania i dowodzenia przewiduje się natomiast m.in.: budowanie zintegrowanego systemu dowodzenia, kompatybilnego z sojusznikami i zdolnego do działania w sieciocentrycznym środowisku, wdrażanie nowoczesnych metod kierowania i dowodzenia oraz systemów wspomagających wypracowanie decyzji, podejmowanie działań zmierzających do zamiany ilości w jakość (zmniejszanie liczebności struktur z jednoczesnym inwestowaniem w rozwój, kształcenie i szkolenie kadr oraz ich dobór pod względem merytorycznym i predyspozycji do zajmowania określonych stanowisk służbowych). Dokument przewiduje ponadto zwiększanie nasycenia nowoczesnym uzbrojeniem i sprzętem wojskowym, w tym – poprzez udział w programach międzynarodowych. Sprostanie wyzwaniom i zagrożeniom wymaga, aby siły zbrojne były kombinacją modułowych komponentów połączonych. Muszą one być mobilne, sieciocentryczne oraz zdolne do realizacji misji w każdym środowisku. W tym celu powinny zostać wyposażone w sprzęt oraz uzbrojenie nowoczesne technologicznie, efektywne bojowo oraz odporne na zagrożenia z →cyberprzestrzeni [t. 1], maksymalnie zautomatyzowane i zrobotyzowane. Raport Ministerstwa Obrony Narodowej jednoznacznie wykazał, że aby sprostać współczesnym wyzwaniom i wymogom →środowiska bezpieczeństwa [t. 4] na świecie, →Siły Zbrojne RP [t. 4] muszą stać się nowoczesną organizacją umiejącą rozwiązywać konflikty społeczno-militarne w strukturach narodowych i sojuszniczych. Powinny zatem charakteryzować się m.in.: kreatywnością i innowacyjnością, opierać się na inteligencji, wiedzy i fachowości, a także mieć profil bojowy ukierunkowany na sieciocentryczność. Powinny ponadto osiągnąć pożądane zdolności potencjału bojowego także w osiąganiu zdolności sieciocentrycznych i informatycznych systemów dowodzenia i łączności. Innym dokumentem strategicznym jest →Biała Księga Bez-

pieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej [t.1]. Potwierdza ona, że priorytetowymi obszarami badawczymi w zakresie badań naukowych i prac rozwojowych na rzecz bezpieczeństwa i obronności państwa są technologie informacyjne i sieciowe, sensory i obserwacja, broń precyzyjna i uzbrojenie, platformy bezzałogowe (autonomiczne), ochrona i przetrwanie na polu walki, a także nowoczesne materiały, w tym – wysokoenergetyczne i inteligentne.

Powyższe przykłady polskich dokumentów strategicznych pokazują, jak sieciocentryzm w sposób naturalny wpisuje się w realizację aktualnych celów państwa w zakresie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Podobna sytuacja występuje także w innych państwach, które dostrzegają potencjał tkwiący w sieciocentryzmie, więc modernizują własne armie, dzięki czemu zwiększają w ten sposób ich zdolności bojowe i obronne.

5) Nieliniowość – w doktrynie militarnej nieliniowość oznacza poszukiwanie zwycięskiego rozwiązania konfliktu zbrojnego w razie braku materialnej przewagi nad przeciwnikiem, a z wykorzystaniem czynników niematerialnych. Sieciocentryzm ma również tę cechę, ponieważ zakłada zwiększenie własnej efektywności i skuteczności w działaniach, nie poprzez liczebność wojsk i siłę fizyczną, ale dzięki wykorzystaniu możliwości oferowanych przez rozwój technologiczny i komunikacyjny. Potwierdzeniem nieliniowości sieciocentryzmu jest fakt, że w znacznej mierze działania sieciocentryczne są prowadzone przez podmioty, które z zasady bazują na czynnikach niematerialnych. Obok sił zbrojnych, policji czy służb ochrony granic, w działaniach tego typu, udział biorą także podmioty nieoperujące siłą militarną – chociażby cały trzon władzy ustawodawczej i wykonawczej, który dysponuje wyspecjalizowanym aparatem zasilania w informacje, a w tym celu wykorzystuje dyplomację, organizacje międzynarodowe, media itd. Każdy z tych podmiotów dysponuje narzędziami pozwalającymi prowadzić działania sieciocentryczne, niekoniecznie za pomocą użycia siły. Warto także zauważyć, że wszystkie operacje w ramach sieciocentryzmu toczą się jednocześnie w kilku wymiarach: fizycznym, informacyjnym, myślowym (decydowania) i społecznym. I o ile domena fizyczna obejmuje tradycyjne działania militarne, w których następuje fizyczna eliminacja przeciwnika oraz takie elementy jak natarcie, obrona i manewr, o tyle w pozostałych wymiarach zasadnicze znaczenie mają czynniki niematerialne. Przykładowo: w domenie informacyjnej centralnym elementem jest informacja, traktowana jako szczególnie cenne dobro niematerialne. To właśnie w wymiarze informacyjnym odbywają się zbieranie, przetwarzanie i dystrybucja zasobów informacyjnych. To na tej płaszczyźnie zachodzi proces komunikacyjny między uczestnikami walki, ośrodkami dowodzenia i sztabami oraz instytucjami i organizacjami wspierającymi działania militarne. Domena informacyjna podlega szczególnej ochronie ze względu na strategiczną rolę, ponieważ wpływa bezpośrednio na uzyskanie przewagi informacyjnej. Z kolei domena myślowa to najbardziej niematerialny wymiar sieciocentryzmu – skoro istnieje jedynie jako wiedza ukryta, w umysłach uczestników działań militarnych. Jest ona trudna do zidentyfikowania w aspekcie for-

malnym, ponieważ stanowią ją takie byty niematerialne jak: przywództwo, → m o - r a l e [t. 3], spójność jednostki wojskowej, poziom wyszkolenia, świadomość sytuacyjna oraz doświadczenie wojskowe, a nawet wiara, religia, cechy osobowości, postawy i przekonania oraz → o p i n i a p u b l i c z n a [t. 3]. Elementami domeny myślowej są również elementy wymierne: intencje dowódcy, doktryna, taktyka, techniki walki i procedury postępowania. Wymiarem niematerialnym jest także domena społeczna, w której następują wzajemne interakcje, wymiana informacyjna, kształtowanie i pojmowanie świadomości sytuacyjnej oraz wspólne wypracowywanie decyzji przy aktywnym udziale społeczeństwa.

Oprócz czynników materialnych, militarnych oraz liniowych, sieciocentryzm zawiera wiele elementów nieliniowych i stanowi pierwszą, nowoczesną, teoretyczną doktrynę walki ery informacyjnej, zrywającą z geometrycznością i linearnością wojsk. Sprowadza się to do prowadzenia działań w wielowymiarowej przestrzeni, bez fizycznej obecności sił w każdym miejscu rejonu odpowiedzialności, gdzie oprócz narzędzi materialnych, takich jak amunicja czy sprzęt, równie ważne (jeśli nie ważniejsze) znaczenie mają czynnik ludzki, często decydujący, a nie zawsze uwzględniany element prowadzonych działań, oraz informacja, która – odpowiednio przetworzona, przechowywana i wykorzystana – może zdecydować o przewadze nad przeciwnikiem i wyniku walki.

6) Rewolucja w sprawach wojskowych (RMA) – zachodzi wtedy, gdy zastosowanie nowej techniki w znaczącej liczbie systemów wojskowych, połączone z innowacyjnymi koncepcjami operacyjnymi w organizacji do nich zaadaptowanej, zmienia fundamentalnie bieg i charakter → k o n f l i k t ó w z b r o j n y c h . Dzieje się tak poprzez zwiększenie (często o rząd wielkości lub więcej) potencjału bojowego i efektywności sił zbrojnych. Sieciocentryzm wywołał poniekąd taką rewolucję w dotychczasowych sposobach prowadzenia operacji/wojny. Wiek informacji sprawił, że konflikty między stronami zaczęły koncentrować się często na próbie wywalczenia przewagi w obszarze zdobywania, przetwarzania, przekazywania i gromadzenia danych. Taka uzyskana przewaga umożliwia przyspieszenie procesów decyzyjnych, co w efekcie prowadzi do uzyskania przewagi w działaniach zbrojnych. Na potrzeby armii zaczęto wykorzystywać rozwój komputeryzacji, oprogramowania, telefonii komórkowej, telewizji, a przede wszystkim – powszechną dostępność do internetu. Dzięki temu w wojsku nastąpiły zmiany organizacyjne, redukcja stanów osobowych sił zbrojnych, specjalizacja stanowisk operacyjnych oraz wzrost poziomu automatyzacji systemów bojowych i procesów podejmowania decyzji.

Osiągnięcie celu strategicznego, operacyjnego i taktycznego wymagało dostępu do rzetelnej i prawdziwej wiedzy. O wartości informacji zaczęła zatem decydować nie tylko jej treść, lecz także wiarygodność oraz aktualność. Co istotne, prawie zawsze motorem zmiany jest nie tyle sama technika, ile przede wszystkim nowa, oryginalna metoda jej użycia. Sieciocentryzm niewątpliwie wpisuje się w to zjawisko rewolucji

militarnej z uwagi na całkowicie nowatorski, dotychczas niespotykany, sposób prowadzenia działań zbrojnych oraz zmniejszenie koniecznych środków materialnych wymaganych do zwycięstwa na poziomie operacyjno-taktycznym. Przykładem RMA w praktyce stała się pierwsza wojna w Zatoce Perskiej – ponieważ zainicjowała szerokie badania naukowe nad zjawiskiem rewolucji w sprawach wojskowych. Nowa technika zastosowana przez armię amerykańską zwiększyła jej efektywność o co najmniej rząd wielkości. Z samego porównania liczebnego żołnierzy i sprzętu wynikałaby niska przewaga sił sprzymierzonych, ponieważ Irak dysponował na początku 1991 r. czwartą co do wielkości armią świata. Po kampanii trwającej półtora miesiąca wojska amerykańskie przy niewielkich stratach własnych rozbiły armię iracką – zadały jej niezwykle wysokie straty w ludziach i sprzęcie, przy czym kampania lądowa trwała niespełna 100 godzin. Armia amerykańska zanegowała kluczową dla armii irackiej umiejętność obrony oraz ataku wielkich jednostek zmechanizowanych. Jednocześnie wykorzystała kluczowe kompetencje, takie jak: przewaga informacyjna na polu walki, możliwość zniszczenia wrogiego systemu łączności, logistyki i dowodzenia, możliwość wykonywania precyzyjnych uderzeń ogniowych i nalotów, jak również oddziaływanie na całą głębokość ugrupowania wroga i na całe terytorium wrogiego kraju. Niewątpliwie te działania amerykańskich sił zbrojnych całkowicie zmieniły paradygmat określający naturę i sposób prowadzenia działań wojennych.

Sieciocentryzm w zasadniczym stopniu zmienił naturę wojny i umożliwił kontrolę nad sytuacją oraz przeciwnikiem, który zostaje zmuszony do prowadzenia procesu decyzyjnego w sposób taki sam jak nasz. Wydaje się także najlepszą i – jak do tej pory – jedyną odpowiedzią na zmieniające się realia prowadzenia działań zbrojnych w erze informatycznej. Korzyści z podejmowania działań sieciocentrycznych to przede wszystkim szybki i ciągły przepływ informacji między różnymi poziomami i szczeblami dowodzenia. Przekłada się to na zwiększenie tempa prowadzonych działań, uprzedzenie przeciwnika w zdobywaniu informacji, utworzenie sprawnych i elastycznych struktur dowodzenia, zdolnych do szybkiego reagowania, na zwiększenie skuteczności dowodzenia i efektywności pracy sztabów dzięki dostępowi do wspólnego obrazu sytuacyjnego, a także na zwiększenie możliwości tworzenia i wykorzystania wspólnej świadomości sytuacyjnej przez dowódców niższych szczebli dowodzenia.

Wadę sieciocentryzmu stanowią przede wszystkim bariery techniczne, operacyjne, strategiczne, kulturowe i finansowe. Bariery techniczne obejmują użytkowany sprzęt, wyposażenie, oprogramowanie itp. Mankamentami są także ograniczona odporność sprzętu i oprogramowania na warunki fizyczno-geograficzne środowiska działań (klimat, temperatura, pogoda) oraz podatność na zakłócenia i → c y b e r a t a k i [t. 1]. Z kolei bariery operacyjne są związane z szeroko pojętą informacją, jej właściwościami i cechami wymaganymi w działaniach sieciocentrycznych: nadmiar informacji może zablokować systemy, a szum informacyjny może skutkować opóźnieniem lub nawet uniemożliwieniem efektywnego działania. W ramach barier kulturowych zwraca-

ca się uwagę na to, że przy całym nowoczesnym wyposażeniu sprzętowym to człowiek jest najsłabszym ogniwem, a zarazem kreatorem efektywności wszelkich działań sieciocentrycznych. Błąd lub zaniedbanie człowieka mogą być przyczyną niepowodzeń, trudności i strat. Istotną barierą ograniczającą wdrażanie koncepcji sieciocentrycznych jest także bariera finansowa. Zastosowanie innowacyjnych technologii wiąże się z wysokimi kosztami. To często bariera nie do przebicia, zwłaszcza dla mniej zamożnych państw, uzależnionych od pozyskiwania sprzętu i wysokich technologii.

Sabina Olszyk

A.K. Cebrowski, *The Implementation of Network Centric Warfare*, Force Transformation, Office of the Secretary of Defense, Washington 2005; A.K. Cebrowski, J. Garstka, *Network Centric Warfare. Its Origins and Future*, „Proceedings Magazine” 1998, vol. 124, iss 1; B. Grenda, *Sieciocentryczne zarządzanie siłami powietrznymi*, „Journal of KONBiN” 2011, nr 3; S. Olszyk, *Koncepcja działań sieciocentrycznych – droga do sieciocentryczności*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2019, vol. 13, nr 1; tenże, *Metody i techniki działań sieciocentrycznych. Wojna sieciocentryczna*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2019, vol. 13, nr 2; tenże, *Sieciocentryzm jako doktryna militarna*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, vol. 9, nr 4; J. Posobiec, *Dowodzenie w środowisku sieciocentrycznym. Rozprawa habilitacyjna*, „Zeszyty Naukowe AON” 2008; T. Szubrycht, *Sieciocentryczność – mity i rzeczywistość*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2004, vol. 40, nr 4; M. Wrzosek, *Wojny przyszłości. Doktryna, technika, operacje militarne*, Fronda PL, Warszawa 2018.

SIECI SPOŁECZNOŚCIOWE JAKO NOWE NARZĘDZIA PROWADZENIA WOJEN INFORMACYJNYCH WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE – głównymi trendami w sieciach społecznościowych są obecnie aktywny wzrost liczby odbiorców, ciągle pojawianie się nowych usług i globalizacja. Pozytywnymi kierunkami rozwoju sieci społecznościowych jest ich wykorzystanie jako narzędzi dla biznesu, edukacji i przekształcenie ich w pełnoprawne mass media. Na tle zwiększającej się popularności globalnych sieci społecznościowych następuje stopniowe zanikanie narodowych sieci społecznościowych.

Niestety, nowe technologie nie zawsze mają wyłącznie pozytywny wpływ na kształt rzeczywistości. Historia podaje nam wiele przykładów, w których zaawansowane osiągnięcia techniczne szybko przekształciły się w broń i inne środki → p r z e m o c y [t. 3]. Dziś politycy często używają terminów takich jak wojna nowej generacji, → wojna czwartej generacji, → wojna hybrydowa, → wojna asymetryczna czy → walka informacyjna. Konfrontacja zbrojna jest przenoszona do → przestrzeni informacyjnej [t. 3], a zwłaszcza do sieci społecznościowych.

Liczba użytkowników mediów społecznościowych wciąż wzrasta. Dla większości serwisów sieci społecznościowe są aktualnie bardzo ważnym źródłem odbiorców, gdyż to tam różne → i n f o r m a c j e [t. 2] rozpowszechniają się w niezwykle dużym tempie. Cały świat komunikuje się i konsumuje informacje za pomocą platform takich

jak Facebook, YouTube czy Snapchat. Z raportów wynika, że liczba aktywnych użytkowników social mediów na świecie w 2018 r. wynosiła 2,789 mld, w październiku 2019 r. już 3,484 mld, z czego aż 3,256 mld osób korzysta z mediów społecznościowych za pomocą urządzeń mobilnych. Wszyscy użytkownicy social mediów stanowią w sumie prawie 50% całkowitej populacji Ziemi.

Facebook na początku stycznia 2019 r. miał 2,271 mld użytkowników, a w październiku 2019 r. 2,414 mld – jest to liczba, której nie przekroczył jeszcze żaden serwis społecznościowy. Prawie 2 mld użytkowników mają Youtube, WeChat i Instagram, a Facebook, Messenger i WhatsApp obsługują 60 mld wiadomości dziennie. Różne źródła szacują, iż od 10 do 15% kont na Facebooku to konta fejkowe. Przy prawie 3 mld użytkowników daje to całkiem pokąsną liczbę ok. 300 mln fałszywych profili na Facebooku. Oczywiście serwis deklaruje walkę z tego typu kontami poprzez ich usuwanie i weryfikację tożsamości w sytuacji podejrzenia, że dane konto jest fałszywe.

W → m e d i a c h s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3] drzemie ogromny potencjał, który doceniają zarówno sami użytkownicy, jak i znane marki. Nieustannie rosną nie tylko liczba nowych użytkowników, lecz także możliwości samych portali. Twórcy serwisów czerpią od siebie nawzajem inspiracje i starają się udoskonalać swoje platformy tak, aby zaspokajały one jak najwięcej potrzeb. Niegdyś służące tylko do komunikacji, stanowią obecnie źródło informacji, pomagają budować świadomość marki i stwarzają przestrzeń dla reklamodawców.

WhatsApp, Instagram i oczywiście Facebook wraz Messengerem to giganty społecznościowe i zarazem 4 największe na świecie serwisy/komunikatory na rynku social mediów. Facebook codziennie dodaje 500 tys. nowych użytkowników – 6 nowych profili co sekundę. Najpopularniejszą na nim stroną jest strona główna z 207,7 mln polubień; na Facebooku jest 60 mln aktywnych stron biznesowych i 5 mln aktywnych reklamodawców. Jak wskazuje T. Słapczyński, „przekierowania z tego portalu stanowią 53,1% logowań społecznościowych tworzonych przez konsumentów, którzy logują się w aplikacjach i witrynach wydawców i marek”.

Tencent, chińska firma stojąca za aplikacjami WeChat i Qzone i komunikatorem QQ, może pochwalić się łącznie ponad 1,6 mld użytkowników, nadal nie zbliża się jednak do takiego globalnego zasięgu, jakim może poszczycić się Facebook. Usługi należące do Facebooka nie tylko mogą wykazać się setkami milionów użytkowników, ale także mają możliwość kierowania reklam do określonych grup – na podstawie upodobań, niechęci i zachowań z przeszłości. Między innymi z tego powodu w ciągu ostatnich kilku lat wzrosła znacząco liczba reklam w sieciach społecznościowych.

W 2015 r. social media zarobiły ok. 8,3 mld USD na reklamie; 40 mld USD wydano na reklamę w sieciach społecznościowych w 2016 r.; 38% organizacji planuje wydać więcej niż 20% całkowitego budżetu reklamowego na social media.

Miesięczna liczba aktywnych użytkowników serwisów społecznościowych i komunikatorów (stan na październik 2019 r.):

- 1) Facebook: 2,414 mld,
- 2) YouTube: 2,0 mld,
- 3) WhatsApp: 1,6 mld,
- 4) Messenger: 1,3 mld,
- 5) WeChat: 1,133 mld,
- 6) Instagram: 1,0 mld,
- 7) QQ: 808 mln,
- 8) QZone: 554 mln,
- 9) Tik Tok: 500 mln,
- 10) Weibo: 486 mln,
- 11) Reddit: 330 mln,
- 12) Twitter: 330 mln.

Sieci społecznościowe pozwalają śledzić, co ludzie piszą, jakie tematy omawiają, a także zapoznawać się z najnowszymi informacjami, ciekawostkami, wiadomościami od polityków czy osób publicznych, jak również komentować przegłądane treści.

Blogosfera stała się potężnym konkurentem dla tradycyjnych mediów, a tym samym istotnym środkiem wpływu na → o p i n i ę p u b l i c z n ą [t. 3]. Monitorowanie sieci społecznościowych pozwala odpowiednio kierować dyskusje blogerów i mobilizować grupy w określonym celu. Przewaga blogów nad tradycyjnymi mediami jest niezaprzeczalnym faktem. W warunkach wysokiej konkurencji blogerzy pracują znacznie szybciej niż tradycyjni dziennikarze, dlatego że nie ograniczają ich wymagania tradycyjnych, profesjonalnych mediów czy wysokie nakłady finansowe na produkcję. Ponadto blogerzy mają na swoich stronach wiele linków do zewnętrznych stron internetowych i blogów, które pomagają użytkownikom znaleźć informacje i szybko reagować na wydarzenia. Dodatkowo należy wskazać, że blogosfera jest aktywnie wykorzystywana w wojnach sieciowych.

Dziś społeczności internetowe ulegają szybkiemu upolitycznieniu w wyniku podważania zaufania społeczeństwa do tradycyjnych instytucji politycznych. Upolitycznienie nowoczesnych sieci przyczynia się do archaizacji i radykalizacji stosunków społecznych, nie wzmacnia legitymizacji → r e ż i m ó w [t. 3] politycznych, demokracji i konstruktywnego dialogu społeczeństwa z władzą. Grupy społecznościowe internetu szybko upolityczniają się i wykazują mechanizmy powstawania nowych tożsamości politycznych. Ludzie, którzy nie ufają tradycyjnym instytucjom politycznym, partiom i parlamentom, stopniowo przechodzą do rzeczywistości wirtualnej. Tam tworzą się nowe polityczne subkultury i sieciowe polityczne tożsamości. Badania wykazują, że najbardziej upolitycznionymi sieciami społecznościowymi stały się Facebook i Twitter.

Obecnie tendencja wykorzystywania sieci społecznościowych do negatywnego oddziaływania informacyjnego i psychologicznego na wybranych odbiorców stała się rzeczywistością. Kierunki są bardzo zróżnicowane: od wewnętrznej walki politycznej i nowych technologii wyborczych do destabilizacji sytuacji społeczno-politycznej

w kraju lub wsparcia informacyjnego dla zbrojnej konfrontacji. Eksperci mają powody, by twierdzić, że 8–15% kont na Twitterze i 5–11% na Facebooku to zwykłe boty. Trzeba podkreślić, że naukowcy z Uniwersytetu w Cardiff wykazali zdolność serwisu do przewidywania masowych akcji i innych wydarzeń szybciej niż → p o l i c j a [t. 3], którą wyprzedza nawet o godzinę. Komputer może analizować plotki na Twitterze i określać, gdzie prawdopodobieństwo powstania zamieszek jest największe. System wie również, jak w czasie rzeczywistym informować o dużych skupiskach ludzi. Jeden z autorów badania – P. Burnap – uważa, że technologia monitorowania Twittera może pomóc w radzeniu sobie z przyszłymi → z a g r o ż e n i a m i w czasie, kiedy sieci społecznościowe staną się punktem wyjścia do zgłaszania codziennych zdarzeń, w tym niepokojów społecznych i działalności przestępczej.

Rosyjskie odpowiedniki wskazanych wyżej narzędzi – systemy monitorowania sieci społecznościowych i sieci komórkowych oraz innych systemów oprogramowania i sprzętu – są obecnie szeroko stosowane w Rosji do śledzenia i zatrzymywania masowych protestów. Trzeba również zwrócić uwagę na tendencję wzrostu możliwości sieci społecznościowych do gromadzenia i nadawania treści wideo w czasie rzeczywistym. Z jednej strony zwiększa to naszą wiedzę o wydarzeniach, z drugiej zaś doprowadziło do pojawienia się „nowego” typu szpiegowania – → w y w i a d u w sieciach społecznościowych (SOCMINT, od ang. → S o c i a l M e d i a I n t e l l i g e n c e) prowadzonego przez → s ł u ż b y s p e c j a l n e i różne struktury cywilne.

Obecnie sieci społecznościowe są z powodzeniem wykorzystywane do → p r o p a g a n d y [t. 3], manipulacji i → w o j n y i n f o r m a c y j n e j. Na pierwszym miejscu wśród państw prowadzących taką działalność znajduje się Federacja Rosyjska, stosująca szereg sprawdzonych narzędzi, łączonych z nowoczesnymi technologiami i jej możliwościami. Specjalne miejsce na liście strategicznych środków wpływu informacyjnego na publiczność zagraniczną zajmują nacjonalistyczne i ultraradykalne ruchy. Front National (Francja), UKIP (Wielka Brytania), BNP (Wielka Brytania), AfD (Niemcy), Jobbik (Węgry), Latvijas Krievu Savienība (Łotwa), Ataka (Bułgaria) czy Forza Italia (Włochy) to tylko niektóre spośród organizacji na długiej liście wykorzystywanych przez Kreml w celu realizacji jego interesów. Wiele z nich ma swoich przedstawicieli w parlamentach krajowych i europejskich. Kreml finansuje nie tylko ich działania i kampanie wyborcze, ale także należące do nich media. Szacuje się, że Kreml wydaje na takie wsparcie nie mniej niż 200 mln USD rocznie.

Kreml powszechnie wykorzystuje również komputerowe programy i sieciowe narzędzia oddziaływania. Rosyjskie sieci społecznościowe takie jak Koledzy z Klasy (Одноклассники), VKontakte (ВКонтакте) czy Mój Świat (Мой Мир), różne serwisy (np. Mail.ru), organizacja → t r o l l i n g u i wspieranie projektów takich jak CyberBerkut (Киберберкут) czy przedsiębiorstw jak → K a s p e r s k y L a b [t. 2] – to tylko część listy narzędzi, na które z budżetu rosyjskiego przeznaczają się ok. 30 mln USD rocznie. Kreml szeroko wykorzystuje również narzędzia kształtowa-

nia opinii publicznej. Do organizacji związanych z takim działaniem można zaliczyć m.in.: Rosyjskie Centrum Badania Opinii Publicznej, agencję badawczą EurasiaMonitor (Евразийский монитор), fundację Opinia Publiczna (ros. Фонд „Общественное мнение”), ośrodek analityczny Levada-Center. Eksperci szacują, że na przeprowadzenie zamówionych badań socjologicznych i utrzymanie kontrolowanych struktur Kreml może wydawać do 100 mln USD rocznie.

Rosja w wojnie informacyjnej wykorzystuje rozpowszechnianie wszelkich rodzajów fałszywych informacji w sieci, aby zniszczyć reputację państw czy osób będących celami, a także sięga do różnych technik manipulowania dyskursem i aktywnością w internecie w celu osiągnięcia pożądanego dla siebie rezultatu. Jedną z technik dyskredytacji celów jest zamieszczanie zdjęć albo filmów na portalach społecznościowych, pisanie blogów w imieniu ofiar, wysyłanie informacji do kolegów, sąsiadów, przyjaciół.

Rosja traktuje przestrzeń informacyjną jako strefę działań wojennych. Pojawienie się mediów społecznościowych jako nowoczesnej sfery komunikacji daje poszerzone możliwości wykorzystania i rozwinięcia technik znanych z XX w. W XXI w. media społecznościowe zostały wprowadzone na arenę działań militarnych. Jak podkreśla D. Stupples, wojna elektroniczna, → c y b e r w o j n a [t. 1] i → o p e r a c j e p s y c h o l o g i c z n e [t. 3] w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] będą mieć kluczowe znaczenie dla wszystkich działań wojennych prowadzonych w przyszłości. Zachodni przywódcy inwestują miliardy w celu stworzenia odpowiednich środków ataku i obrony, także z wykorzystaniem luk w sieciach komunikacji elektronicznej.

Swobodny przepływ informacji wewnątrz i między państwami narodowymi jest niezbędny dla biznesu, stosunków międzynarodowych i spójności społecznej oraz ma zasadnicze znaczenie dla zdolności sił wojskowych do walki. Operacje psychologiczne są skierowane na obniżenie → m o r a l e [t. 3] i podważenie dobrego samopoczucia obywateli danego państwa. Może to obejmować rozpowszechnianie fałszywych informacji, plotek oraz wzbudzanie strachu za pośrednictwem mediów społecznościowych i serwisów informacyjnych. Żyjemy w bardzo połączonym świecie, ale nie potrzeba wiele, aby wywołać niestabilność, a nawet chaos. → D e z i n f o r m a c j a [t. 2] i strach mogą rozprzestrzeniać się gwałtownie, powodując panikę. Nawet przedstawiciele ISIS wykazali, że dobrze rozumieją sposoby korzystania z mediów społecznościowych i manipulacji nimi w celu prowadzenia → w o j n y p s y c h o l o g i c z n e j i → w o j n y i n f o r m a c y n e j .

Nowoczesna technologia pozwala łatwo produkować sfalszowane lub niejednoznaczne treści, które mogą być wykorzystane do oszustwa i manipulacji. W ten sam sposób i w tym samym celu można korzystać z postów, aktualizacji statusu i komentarzy na portalach społecznościowych. Social media są podatnym gruntem dla tych działań, ponieważ w dużej mierze opierają się na zaufaniu – tworzą się w nich sieci znajomych lub osób o podobnych poglądach. Informacjom pochodzącym z tych źró-

deł łatwiej jest zaufać niż tym z oficjalnych komunikatów czy od mediów rządowych. Manipulacja tym zaufaniem pozwala zarządzać danymi grupami ludzi, co jest także wykorzystywane przez Kreml.

Raport → Centrum Eksperckiego NATO ds. Komunikacji Strategicznej [t. 1] (StratCom CoE) wskazuje 6 sposobów wykorzystania mediów społecznościowych w celu wsparcia operacji wojskowych:

- Zarządzanie (ang. *targeting*) – precyzyjny dobór celu ataku na podstawie publikowanych zdjęć, geolokalizacji czy prowadzonych rozmów w mediach społecznościowych, jak również wykorzystywanie tych danych do ataku na konta społecznościowe. Na przykład Google Maps i telefony komórkowe były używane w Libii do lokalizacji pozycji reżimu. Informacje te trafiały do → NATO [t. 3] i były wykorzystywane do przeprowadzania regularnych ataków powietrznych.
- Gromadzenie danych (ang. *intelligence collection*) – pogłębione poszukiwanie i analiza danych z mediów społecznościowych – w tym profili użytkowników i dyskusji pod postami. Działania te mogą być realizowane jawnie lub niejawnie. Najczęściej opierają się na danych behawioralnych, geolokalizacji oraz analizie nastrojów. Wymienione metody składają się na analizę grupy docelowej (ang. *target audience analysis*, TAA), wsparcie działań z zakresu wojny psychologicznej oraz zmapowanie celów do działań online i offline. Analizy pomagają zrozumieć lepiej grupę docelową bez fizycznej obecności na terenie prowadzonej operacji. Jeśli stale badać media społecznościowe, to mogą być one użytecznym źródłem świadomości sytuacyjnej, a nawet pozwolić przewidzieć przyszły → kryzys [t. 2]. Media społecznościowe mogą być wykorzystywane nie tylko do zbierania danych i analizy, ale także jako narzędzie w wojnie informacyjnej, do ujawniania faktów społeczeństwu. Na przykład wspólny projekt prowadzony przez Atlantic Council i Bellingcat umożliwił śledzenie i przedstawienie dowodów obecności wojsk rosyjskich na terytorium ukraińskim poprzez zbieranie informacji z profili społecznościowych wykorzystywanych przez → żołnierzy rosyjskich, map Google i zdjęć w mediach. Takie podejście sprawia, że istnieje możliwość przeciwdziałania dezinformacji, oferowane jest cenne wsparcie dla potrzeb komunikacji strategicznej.
- Działania w cyberprzestrzeni (ang. *cyber operations*) – przejmowanie kont w mediach społecznościowych w celu zmiany haseł, zawartości profilu czy wyłączenia z działania np. strony internetowej. Akcje te mogą mieć charakter defensywny lub ofensywny. Są to np. ataki typu DDoS (ang. *distributed denial of service*) czy też służące przechwyceniu haseł i innych danych logowania, treści e-maili, zapisów czatów i danych zapisanych w profilach w social mediach. Środki te mają na celu czasową dezintegrację komunikacji, koordynacji działań, ograniczenie dostępu do informacji lub możliwości jej rozpowszechniania. Przykładem tej taktyki może być akcja z 2015 r., kiedy to miał miejsce atak na Twittera Centralnego Dowództwa

Armii USA (United States Central Command, CENTCOM). Ktoś ukrywający się pod pseudonimem CyberCaliphate wysłał z tego konta wiadomość grożącą amerykańskim żołnierzom.

- Dowodzenie i kontrola (ang. *command and control*) – media społecznościowe służą do komunikacji wewnętrznej, wymiany informacji, koordynacji i synchronizacji działań. Wykorzystanie social mediów do celów dowodzenia i kontroli odgrywa istotną rolę zwłaszcza dla podmiotów niepaństwowych, takich jak organizacje terrorystyczne czy bojówki niepodległościowe – zwłaszcza gdy nie mają one formalnej struktury lub są rozproszone na dużych obszarach geograficznych. Media społecznościowe mogą zapewnić środki komunikacji i koordynacji działań. Takie skupienie procesu dowodzenia w mediach społecznościowych stanowi utrudnienie dla działań wywiadu państw – nie można bowiem wskazać głównych ośrodków dowodzenia, a co za tym idzie wyznaczyć celów ataku. Media społecznościowe są również narzędziem taktyki „zarojenia” (ang. *swarming*) polegającej na dystrybucji informacji → m o b i l i z a c j i [t. 3] i koordynacji sił w konkretnym celu, zanim zdążą zareagować władze państwowe. Taktyka ta do dziś jest wykorzystywana przez Kreml w celu zaangażowania i przyłączania się bojowników do walki na terytorium Ukrainy, ma udział także w działaniach „russkowo mira” będących wyrazem walki z przejawami demokracji i pragnienia niezależności od Kremla.
- Obrona (ang. *defence*) – ochrona kont, profili czy serwisów internetowych na poziomie technicznym lub systemowym. Polega na specjalnym szyfrowaniu danych powiązanych z kontami w mediach społecznościowych czy przeciwdziałaniu śledzeniu. Mimo tych zabezpieczeń zdarza się, że terrorystom udaje się przechwycić całe platformy społecznościowe, które wcześniej uchodziły za całkowicie bezpieczne.
- Informowanie i wpływanie, psychologiczne działania wojenne (ang. *inform and influence, psychological warfare*) – odnoszą się do rozpowszechniania informacji mających wpływać na emocje, system wartości, percepcję rzeczywistości wybranej grupy docelowej. Wykorzystanie mediów społecznościowych opiera się w tym zakresie na manipulacji faktami w sposób korzystny dla atakującego, wywieraniu wpływu i kształtowaniu pożądanej opinii na dany temat. Można to robić za pomocą mniej lub bardziej jawnych metod, np. poprzez kreowanie liderów opinii, tworzenie fanpejdzy czy całych stron internetowych forsujących dany przekaz. Mniej jawnie działają internetowi trolle i boty – zwłaszcza na Facebooku trudno wskazać, czy dane konto prowadzone jest przez trolla czy nie.

Cyberprzestrzeń jest często wykorzystywana w konfliktach. Konflikt w Ukrainie pokazał, że cyberprzestrzeń może również odgrywać rolę w prowadzeniu operacji, w których głównymi celami nie są maszyny lub sieci, ale umysły ludzi. Internet i media społecznościowe – ze względu na ich zdolność do namnażania informacji szybkim i niewielkim kosztem – są coraz częściej wykorzystywane przez propagandę rosyjską

w wojnie informacyjnej. Wraz ze wzrostem popularności platform społecznościowych rozszerzają się koncepcje społecznych → c y b e r a t a k ó w [t. 1], będących szybkim w realizacji sposobem manipulowania społeczeństwem. Cyberataki na media społecznościowe obserwowane podczas konfliktu rosyjsko-ukraińskiego doprowadziły do wniosku, że większość z nich była realizowana w sposób zorganizowany, jako część większej strategii. Nie ma wątpliwości, że działalność taka była zorganizowana, zarządzana i kontrolowana przez Kreml. Trudno jednak stwierdzić jednoznacznie stopień tego oddziaływania społeczno-medialnego i jego skuteczność.

Wielkie możliwości internetu są szeroko wykorzystywane przez różne organizacje ekstremistyczne i terrorystyczne do promowania rasowej i religijnej nietolerancji, a także jej innych form. Rozwój nowych technologii informacyjnych m.in. ze względu na łatwość dostępu i stosunkowo niski koszt otworzył dla → t e r r o r y z m u nowe granice oraz doprowadził do powstania nowej, lecz nie mniej niebezpiecznej jego odmiany – → c y b e r t e r r o r y z m u [t. 1]. W przeszłości grupy terrorystyczne musiały wykorzystywać tradycyjne media, które można było łatwiej zneutralizować. Obecnie każdy, kto jest użytkownikiem sieci, może uzyskać najnowsze informacje o działaniach różnych organizacji terrorystycznych.

Należy wskazać w tym kontekście działalność → P a ń s t w a I s l a m s k i e - g o [t. 3] (ISIS), które w latach 2013–2017 znaczną uwagę poświęcało sieciom społecznościowym i komunikacji masowej, dostrzegając sposobność ich wykorzystania w celu rozpowszechniania politycznych postulatów i ideologii → d ż i h a d u [t. 2]. ISIS nadal ma skuteczną machinę propagandową, która wytwarza ogromne ilości materiałów medialnych. Internet jest także używany przez ISIS do rekrutowania zagranicznych bojowników i pozyskiwania funduszy.

W walce o serca i umysły Państwo Islamskie odniosło wielki sukces w stosunkowo krótkim czasie. ISIS, które w różnych inkarnacjach na przestrzeni lat nie zyskało na znaczeniu, w ciągu prawie kilku dni wkroczyło na scenę polityczno-medialną i przekształciło się w rozpoznawalną markę przez zamieszczenie w serwisie YouTube nagrania przedstawiającego dekapitację zachodnich dziennikarzy. Kampania przeciwko ISIS zadeklarowana przez USA (przy poparciu opinii publicznej, która była wstrząśnięta i przerażona okrucieństwem organizacji) wprowadziła ISIS w czołówkę globalnych organizacji dżihadu i zwiększyła jej atrakcyjność dla wielu wspólnot muzułmańskich na całym świecie.

W kwietniu 2016 r. oficjalny kanał propagandowy Państwa Islamskiego na portalach społecznościowych rozpowszechnił dokument zatytułowany *Media Operative, You Are a Mujahid, Too* – specjaliści określili go jako → s t r a t e g i ę dżihadystycznego działania. Podstawowym celem *Media Operative* było stworzenie „marki” Państwa Islamskiego, strategii propagandowej, której celem było przyciągnięcie potencjalnych przyszłych zwolenników ISIS. „Islamski portal informacyjny” pod nazwą Al-Minbar Al-’Ilami Al-Jihadi obejmował forum i strony internetowe uruchomione

przez ISIS w języku arabskim, do końca 2017 r. publikował ogłoszenia, filmy, zdjęcia i informacje o ISIS.

Sieci społecznościowe, zwłaszcza Facebook i Twitter, odgrywają ważną rolę w działalności propagandowej ISIS na Zachodzie. Osiągnięcia wojskowe ISIS latem 2014 r. i ogłoszenie kalifatu cieszyły się poparciem i wyrazami solidarności w arabsko-muzułmańskim świecie oraz w muzułmańskich społecznościach na Zachodzie. 19 czerwca 2014 r. ISIS rozpoczęło kampanię pod nazwą „Milion muzułmanów popiera Państwo Islamskie”, w której wezwało swoich zwolenników na całym świecie, aby okazali solidarność, zamieszczając na Twitterze zdjęcia wyrażające poparcie dla ISIS.

Osobliwością sieci społecznościowych jest to, że za ich pomocą negatywny wpływ informacyjny jest często przeprowadzany w ukryciu i ma długotrwały charakter aż do momentu jego wykrycia i uruchomienia środków zaradczych. Oczywiście jest, że sieci społecznościowe stają się coraz częściej areną konfrontacji.

Analiza ostatnich konfliktów w Gruzji, Ukrainie i Syrii wykazała wzrost wykorzystania internetu w wojnach informacyjnych. W ten sposób przestrzeń internetowa stała się nową platformą informacyjno-psychologicznego wpływu, która ma wiele istotnych zalet w porównaniu z klasycznymi metodami oddziaływania. Środki informacyjno-psychologicznego wpływu w przestrzeni internetowej pozwalają oddziaływać na myśli i postawy odbiorców na całym świecie.

Wojny informacyjne w internetowych sieciach społecznościowych zajmują wiodącą pozycję w systemie obecnych konfrontacji ekonomicznych, politycznych i wojskowych. Ten rodzaj broni informacyjnej jest w stanie zniszczyć lub przynajmniej zablokować systemy koordynacji, rozpowszechniania informacji i inne procesy zarządzania, a także uniemożliwiać lub utrudniać pracę odpowiednich centrów kontroli. Zakres narzędzi jest dość szeroki – od cyberataków do organizowania protestów, aktów terrorystycznych i zorganizowanego oporu zbrojnego. Operacje informacyjno-psychologiczne są obecnie integralną częścią systemów kontroli wojsk, procesów politycznych i gospodarczych.

Olga Wasiuta

H. Batorowska, O. Wasiuta, R. Klepka, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *Działalność Europejskiego Centrum Monitorowania Rasizmu i Ksenofobii w 2006 r.*, Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich, Luksemburg 2008; *Encyclopedia of Terrorism*, vol. 1, P. Chalk (ed.), ABC-CLIO, Santa Barbara 2013; K. Giles, *Russia's Hybrid Warfare: A Success in Propaganda*, „Arbeitspapier Sicherheitspolitik” 2015, Nr. 1; M. Kuchta-Nykiel, *Ilu użytkowników korzysta z sieci i social media w 2019 roku?*, 14.02.2019, SocialPress.pl (dostęp 18.12.2020); E. Lange-Ionatamishvili, S. Svetoka, *Strategic Communications and Social Media in the Russia Ukraine Conflict*, [w:] *Cyber War in Perspective: Russian Aggression against Ukraine*, K. Geers (ed.), NATO CCD COE Publications, Tallinn 2015; Ł. Majchrzyk, *Liczba użytkowników popularnych serwisów społecznościowych (3Q 2019)*, Mobirank.pl (dostęp 18.12.2020); *Most Popular Social Networks Worldwide as of October 2019, Ranked by Number of Active Users*, Statista.com (dostęp 18.12.2020); K. Orton, *Governing the Caliphate: Profiles of Islamic State Leaders*, The Henry

Jackson Society, London 2016; B. Perry, *Non-Linear Warfare in Ukraine: The Critical Role of Information Operations and Special Operations*, „Small Wars Journal” 2015, no. 14; *Raport: Media społecznościowe. Wrzesień 2019*, Interaktywnie.com (dostęp 18.12.2020); F. Richter, *Facebook Inc. Dominates the Social Media Landscape*, 2.10.2019, Statista.com (dostęp 18.12.2020); K. Smith, *122 Amazing Social Media Statistics and Facts*, 2.01.2019, BrandWatch.com (dostęp 18.12.2020); R. Szwed, *Framing of the Ukraine–Russia Conflict in Online and Social Media*, NATO StratCom COE, Riga 2016; O. Wasiuta, S. Wasiuta, P. Mazur, *Państwo Islamskie (ISIS). Nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; O. Wasiuta, *Sieci społecznościowe jako nowe narzędzia prowadzenia wojen informacyjnych w współczesnym świecie*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; Ch. Winter, *Media Jihad: The Islamic State's Doctrine for Information Warfare*, ICSR King's College London, London 2017.

SIECIOCENTRYCZNE BEZPIECZEŃSTWO – → bezpieczeństwo [t. 1], w ramach którego środowiskiem walki stała się → cyberprzestrzeń [t. 1]. Jest ona areną działań o charakterze militarnym (przykładem mogą być ataki na systemy dowodzenia i łączności), wywiadowczym, sabotażowym, przestępczym, propagandowym, politycznym, chuligańskim. Jest to odpowiedź na → zagrożenia dla → bezpieczeństwa narodowego [t. 1], gdyż wiele elementów → infrastruktury krytycznej [t. 2] funkcjonuje, opierając się na technologiach informacyjnych, i są one podatne na zagrożenia z cyberprzestrzeni.

W siłach zbrojnych sieciocentryczność pojawiła się jako warunek efektywnej dystrybucji → informacji [t. 2]. Zakłada ona zwiększenie efektywności działań poprzez połączenie w strukturę sieciową wszystkich składników systemu. Pozwala to na taką organizację procesu gromadzenia, przetwarzania, selekcji i dystrybucji informacji, że zapewniona zostaje dostępność informacji w danym miejscu i czasie. Oznacza to połączenie ośrodków decyzyjnych, sensorów i efektorów. Co więcej, dany element może spełniać więcej niż jedną funkcję – np. pojazd opancerzony może być przede wszystkim efektor, ale informacja z jego systemu kierowania ogniem trafia do sieci, więc pełni on również funkcję sensora. Dzięki zastosowaniu architektury sieciowej poszczególne elementy nie są połączone scentralizowanymi kanałami dystrybucji informacji, ale na zasadzie „każdy z każdym”. Nie istnieje centralny magazyn informacji, lecz do każdego użytkownika mającego własny adres IP trafia indywidualna informacja z wykorzystaniem najlepszej aktualnie dostępnej drogi. Pozwala to na zwiększenie potencjału sił poprzez ich bardziej racjonalne wykorzystanie dzięki posiadaniu wiarygodnej i aktualnej informacji oraz jej sprawnej dystrybucji. Oznacza to większą świadomość sytuacyjną wszystkich uczestników sieci. Świadomość ta jest zsynchronizowana czasowo i przestrzennie, mimo rozśrodkowania poszczególnych elementów. Znaczenie traci czynnik lokalizacji geograficznej źródła i odbiorcy informacji. Teoretycznie każdy element może mieć dostęp do takiej samej informacji.

Oprócz efektywności taki schemat działania zapewnia to, że system sieciocentryczny staje się praktycznie niezniszczalny. Wyeliminowanie danego węzła decyzyjnego lub kanału komunikacyjnego skutkuje przejściem jego roli przez inny węzeł lub kanał. Takie właśnie były założenia sieci ARPANET, przodka Internetu, która nie mając central, pozwalała na automatyczne wyszukiwanie najlepszej drogi połączenia, co w dużym stopniu zabezpieczało ją przed utratą możliwości działania w wyniku zniszczenia części infrastruktury (obawiano się zniszczeń sieci komunikacyjnych w wyniku ataku nuklearnego ZSRR).

Bezpieczeństwo w warunkach działań sieciocentrycznych wymaga wdrożenia efektywnych metod i narzędzi identyfikacji oraz redukcji luk informacyjnych (braku pożądanej informacji lub informacji niepełnej w procesie podejmowania decyzji). W przypadku braku możliwości właściwego wypełnienia luki informacyjnej informacją relewantną uzupełnia się ją informacjami nierелеwantnymi (np. informacjami niesprawdzonymi, subiektywnymi). Może to prowadzić do błędów w procesie podejmowania decyzji. Do wzmocnienia bezpieczeństwa działania systemów sieciocentrycznych przyczyniają się także działania na rzecz eliminacji symptomów → p r z e c i ą ż e n i a i n f o r m a c y j n e g o [t. 3]. Należy eliminować pojawianie się informacji zbędnych oraz dublowanie informacji.

Kluczowym elementem bezpieczeństwa sieciocentrycznego jest działanie na rzecz zapobiegania oraz neutralizacji → c y b e r a t a k ó w [t. 1]. Cyberataki mogą mieć formę → d e z i n f o r m a c j i [t. 2] (np. nieuprawniona modyfikacja informacji), sabotażu sieci komputerowej (skutkującego np. odmową dostępu do sieci), → c y b e r s z p i e g o s t w a [t. 1] (uzyskania nieuprawnionego dostępu do informacji), ataku na infrastrukturę krytyczną połączoną z siecią komputerową.

Ważnym zagadnieniem z punktu widzenia bezpieczeństwa sieciocentrycznego jest rozwój sieci komórkowych piątej generacji (5G) służących przede wszystkim jako kanały transmisji mobilnego internetu. Potencjalnym problemem jest możliwość wykorzystywania urządzeń tworzących infrastrukturę sieci 5G do penetracji i cyberataków, w tym szpiegowstwa i sabotażu. Zagrożenie jest tym większe, że sieci 5G służyć mają nie tylko do przesyłania danych między użytkownikami i operatorami, lecz także mają stanowić kluczowy element internetu rzeczy (ang. *Internet of Things*, IoT), pozwalając na komunikację między urządzeniami. Sieci 5G staną się więc elementem zarządzania społeczeństwem – prognozuje się ich ogromną rolę w dziedzinach takich jak transport miejski, dystrybucja energii czy → o c h r o n a z d r o w i a [t. 3]. Kontrola nad infrastrukturą tworzącą sieci 5G stała się elementem współzawodnictwa wielkich mocarstw, a jedną z jego odsłon jest zakaz korzystania przez amerykańskie instytucje rządowe z infrastruktury telekomunikacyjnej dostarczanej przez chińskie firmy Huawei i ZTE.

Rafał Kopec

R. Kopeć, *Sieciocentryczne bezpieczeństwo*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N-Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; I. Kramarski, *Sieć komórkowa 5G. W wyścigu o dominację*, „Raport – Wojsko Technika Obronność” 2019, nr 12; E. Michalewski, *Analiza systemów sieciocentrycznych*, „Polskie Stowarzyszenie Zarządzania Wiedzą. Studia i Materiały” 2010, nr 32; K. Rokiciński, *Możliwości zastosowania koncepcji sieciocentryczności na obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2007, nr 3 (170); *Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm w epoce informacji*, K. Liedel, T.R. Aleksandrowicz, P. Piasecka (red.), Difin, Warszawa 2018; N. Smolarek, M. Witkowski, *Threat Analysis in the Network-Centric Environment*, „International Conference Knowledge-Based Organization” 2016, vol. XXII, no. 3.

SIECIOCENTRYCZNE SYSTEMY ZARZĄDZANIA WALKĄ C4ISR – termin odnoszący się do systemów, procedur i technik używanych do gromadzenia oraz rozpowszechniania → *i n f o r m a c j i* [t. 2] na polu walki. Synergia wszystkich elementów ma gwarantować adekwatne informacje służące zapewnieniu najlepszej możliwej świadomości sytuacyjnej, co pozwolić ma na podejmowanie właściwych decyzji w najkrótszym możliwym czasie. Informacje pochodzą ze wszystkich domen, w ramach których prowadzone są działania, zgodnie z założeniami → *b i t y w w i e l o o b s z a r o w e j* [t. 1] – z lądu, powietrza, obszarów wodnych, przestrzeni kosmicznej oraz → *c y b e r p r z e s t r z e n i* [t. 1]. Elementy wchodzące w skład systemu C4ISR (od ang. *Command, Control, Communications, Computers, Intelligence, Surveillance, Reconnaissance*) to systemy dowodzenia, kontroli i łączności, wspierane komputerami, → *w y w i a d e m*, obserwacją i rozpoznaniem. System C4ISR ma za zadanie scalanie informacji z wielu źródeł w celu stworzenia wspólnego obrazu pola walki. Właśnie fuzja informacji (ang. *information fusion*) i jej właściwa implementacja odgrywają kluczową rolę w systemach C4ISR i w najwyższym stopniu decydują o ich efektywności. System integruje sensory z efektorami poprzez warstwę dowodzenia i kontroli. Używając przenośni, można stwierdzić, że jest to centralny system nerwowy współczesnych organizacji militarnych.

Nacisk na wdrożenie i integrację sieciocentrycznych systemów zarządzania polem walki jest pochodną → *i n f o r m a c y j n e j r e w o l u c j i w s p r a w a c h w o j s k o w y c h* [t. 2] (ang. *revolution in military affairs*, RMA), która z informacji uczyniła jeden z najważniejszych – jeśli nie najważniejszy – element decydujący o zwycięstwie lub porażce. Systemy C4ISR stały się rdzeniem wypływającej z RMA koncepcji walki sieciocentrycznej (ang. *network-centric warfare*, NCW). W ramach doktryny U.S. Army wyrażonej w *Joint Vision 2010* założono, że systemy C4ISR pozwolą na zredukowanie „tarcia wynikającego z mgły wojny” (użyto Clausewitzowskich określeń) i dzięki temu na narzucenie przeciwnikowi swojej woli.

Systemy C4ISR działają na wszystkich poziomach prowadzenia działań zbrojnych. Mają za zadanie wspomagać podejmowanie decyzji na poziomie strategicznym, planowanie operacyjne oraz działania na poziomie taktycznym. Systemy te są traktowane

jako tzw. mnożnik siły (ang. *force multiplier*), gdyż pozwalają przy użyciu danych zasobów osiągnąć większą skuteczność działań.

W skład systemów C4ISR wchodzi następujące podsystemy:

- *Command and control* (z ang. dowodzenie i kontrola), C2 – podsystem odpowiedzialny za rozwiązywanie problemów i podejmowanie decyzji;
- *Communications* (z ang. komunikacja) – podsystem odpowiedzialny za przesyłanie i dzielenie się informacjami;
- *Computers* – systemy komputerowe wspomagające działania we wszystkich trzech zasadniczych warstwach: gromadzenia informacji, analizy informacji i podejmowania decyzji, przekazywania przetworzonej informacji;
- *Intelligence* (z ang. wywiad) – termin odnoszący się przede wszystkim do samej informacji pozyskiwanej z wykorzystaniem narzędzi wskazanych w dwóch kolejnych elementach;
- *Surveillance* (z ang. nadzór) – monitorowanie i obserwacja w celu pozyskania informacji;
- *Reconnaissance* (z ang. rozpoznanie) – termin pokrewny poprzednim, gdyż także zakładający pozyskiwanie informacji, ale w sposób wymagający delegowania personelu lub sprzętu do regionów znajdujących się poza tzw. obszarami bezpiecznymi (ang. *friendly control*), w pełni kontrolowanymi przez własne siły. Ten element zakłada także pozyskiwanie informacji w sposób oparty na podjętych w konkretnym czasie i miejscu działaniach, w przeciwieństwie do nadzoru (*surveillance*), polegającego na systematycznym i ciągłym pozyskiwaniu informacji z danego źródła.

C4ISR ma wiele terminów pokrewnych, gdyż sam powstał przez dodawanie do rdzeniowego C2 (*command and control*) kolejnych elementów. Najnowszymi inkarnacjami są terminy C4ISTAR (dodatkowym elementem jest TR – od ang. *target acquisition*, czyli wskazywania celów, obejmującego ich detekcję, identyfikację i lokalizację) oraz C4ISTAREW (tu z kolei dochodzi EW – od ang. *electronic warfare*, czyli → walki elektronicznej).

Rafał Kopeć

C4ISR for Future Naval Strike Groups, D.V. Kalbaugh i in. (eds.), The National Academic Press, Washington 2006; S. Cook, J. Kasser, M. Burke, *Assessing the C4ISR Architecture Framework for the Military Enterprise*, The 5th International CCRTS, Canberra 2000, CiteSeerX.ist.psu.edu (dostęp 12.01.2020); J. Ferris, *Netcentric Warfare, C4ISR and Information Operations: Towards a Revolution in Military Intelligence?*, „Intelligence and National Security” 2004, vol. 19, no. 2; J. Jura, R. Hałek, *Systemy dowodzenia C4ISR na przyszłym polu walki w aspekcie rozwoju polskiej armii*, „Samobieżne Pojazdy Gąsienicowe” 2005, nr 1 (21); R. Kopeć, *Sieciocentryczne systemy zarządzania walką C4ISR*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; A.A. Malik, *Application of Cyber Security in Emerging C4ISR Systems*, [w:] *Cybersecurity Standards, Practices and Industrial Applications: Systems and Methodologies*, J.A. Zubairi, A. Mahboob (eds.), IGI Global USA, Hershey 2012; J. Mattila, S. Parkinson, *Evolution of Military Information Management*, „Zeszyty Naukowe AON” 2016, nr 4 (105).

SIEĆ 5G A SYSTEM CYBERBEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA – sieć 5G to sieć tzw. piątej generacji i bezpośredni następca sieci 4G/LTE. Komisja Europejska zdefiniowała sieć 5G jako zbiór elementów infrastruktury sieciowej służący do mobilnej oraz bezprzewodowej komunikacji. Będzie ona wykorzystywana w połączeniach i usługach, które wymagają zaawansowanej wydajności. Charakteryzuje się bardzo dużą szybkością transmisji danych i przepustowością, komunikacją o niskich opóźnieniach, wysoką niezawodnością oraz możliwością obsługi dużej liczby podłączonych urządzeń. Sieć piątej generacji jest nazywana technologią krytyczną, gdyż okazuje się kluczowa dla funkcjonowania państwa, dla działania jego $\rightarrow$ i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2]. Aby można było w pełni korzystać z możliwości 5G, należy zadbać o wysoki poziom $\rightarrow$ c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] sieci telekomunikacyjnych.

International Telecommunication Union – Radiocommunication Sector (ITU-R) wskazał 3 główne zastosowania dla sieci 5G:

- 1) rozszerzony mobilny szerokopasmowy dostęp do internetu;
- 2) ultraniezawodna komunikacja o niskich opóźnieniach;
- 3) masowa komunikacja pomiędzy maszynami.

Wdrożenie technologii 5G stało się wyzwaniem dla dostawców, ustawodawców oraz użytkowników końcowych. Nowa technologia wymaga zmian technicznych, biznesowych, systemowych, jak również prawnych. Jest to niezbędne, aby w pełni wykorzystać potencjał drzemący w sieci 5G. Prace nad rozwojem technologii sieci 5G wciąż trwają. W skali światowej, w rozwoju koncepcji sieci 5G uczestniczy wiele organizacji, m.in. ITU, GSMA, 5G-PPP. Standaryzacją w tym zakresie zajmuje się 3rd Generation Partnership Project (3GPP).

Ekspertki wskazują, że do sieci 5G znacznie trudniej się włamać i przeprowadzić incydenty oraz przekonują, że jest to najbezpieczniejsza z istniejących technologii. Zalety sieci 5G wymieniane przez ekspertów przedstawiają się następująco:

- szczytowa prędkość pobierania danych równa 20 Gbps;
- szczytowa prędkość wysyłania danych równa 10 Gbps;
- prędkość pobierania danych doświadczana przez użytkownika równa 100 Mbps;
- prędkość wysyłania danych doświadczana przez użytkownika równa 50 Mbps;
- więcej połączeń w jednej komórce: 1 mln na 1 km²;
- mobilność – działanie sieci nawet przy prędkościach poruszania się 500 km/h;
- możliwość przesłania ogromnej liczby danych (10 Tb/s/km²);
- bardzo niskie opóźnienia – 1 milisekunda;
- wydłużony czas działania sensora na baterii – nawet do 15 lat.

Sieci piątej generacji (5G) są nadal w budowie, a ich architektura jest w fazie formowania. Istnieje kilka raportów i białych ksiąg, zwłaszcza tych związanych z partnerstwem publiczno-prywatnym na rzecz $\rightarrow$ b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] infrastruktury 5G, próbujących sprecyzować wymagania architektoniczne sieci.

W „Unijnej skoordynowanej ocenie ryzyka związanego z cyberbezpieczeństwem w sieciach piątej generacji (5G)” czytamy, że w sieci 5G środek ciężkości przeniesiono na oprogramowanie, co może spowodować zarówno korzyści (np. łatwiejsza aktualizacja, łatanie luk), jak i → z a g r o ż e n i a [t. 4].

Sieć 5G jest podatna na ataki ze względu na mniej scentralizowaną architekturę, inteligentną moc obliczeniową w architekturze rozproszonej, konieczność zapewnienia większej liczby anten i większą zależność od oprogramowania. Komisja Europejska wskazuje na następujące scenariusze ryzyka w zakresie bezpieczeństwa sieci 5G: związane z niewystarczającymi środkami bezpieczeństwa, związane z łańcuchem dostaw 5G, związane ze sposobem działania głównych agresorów, związane ze współzależnościami między sieciami 5G a innymi systemami krytycznymi, związane z urządzeniami użytkowników końcowych.

Zagrożenia, jakie KE wymienia w dokumencie, to: zakłócenie sieci 5G, szpiegowanie ruchu lub kradzież danych, zniszczenie lub modyfikacja infrastruktury i systemów. Można je podzielić na losowe, np. błędy ludzkie, naturalne zjawiska, czy awarie systemów, oraz na celowe. Przykładowe podmioty zagrażające bezpieczeństwu sieci 5G to: → h a k e r z y [t. 2], hakywiści, zorganizowane grupy przestępcze, insiderzy, państwa i podmioty przez nie wspierane, cyberterrorysty, przedsiębiorstwa.

ENISA, w raporcie „ENISA Threat Landscape for 5G Networks” z listopada 2019 r., wskazuje na potencjalne zagrożenia 5G takie jak: złośliwa aktywność, podsłuch, ataki fizyczne, uszkodzenia (w tym – niezamierzone), awarie lub usterki, przestój, katastrofa. Oprócz powyższych zagrożeń, w raporcie przedstawiono także podział niebezpieczeństw w zależności od tego, czy cel jest częścią sieci bazowej, dostępu radiowego, wirtualizacji sieci, czy – ogólnego elementu infrastruktury. Zgodnie z tym kryterium zagrożenia można podzielić na:

- zagrożenia wirtualizacji np. nadużycie zasobów obliczeniowych w chmurze;
- zagrożenia sieci bazowej np. wykorzystanie źle zaprojektowanej architektury;
- zagrożenia przetwarzania brzegowego np. przeciążenie węzła brzegowego;
- zagrożenia w sieci dostępu np. przejęcie sesji;
- zagrożenia dla infrastruktury fizycznej np. fizyczne uszkodzenie sprzętu;
- zagrożenia ogólne, np. złośliwe oprogramowanie.

Tabela 1: Rekomendacje ENISA w zakresie bezpieczeństwa 5G

Poziom	Unia Europejska (państwa członkowskie, KE, ENISA)	Interesariusze rynku 5G	Właściwe organy krajowe w dziedzinie cyberbezpieczeństwa 5G
Rekomendacje	Dzielenie się wiedzą o 5G z interesariuszami. Promowanie współpracy między zainteresowanymi stronami. Bieżące aktualizowanie informacji na temat zagrożeń teleinformatycznych i udostępnianie ich interesariuszom.	Zaangażowanie w ogólnounijną dyskusję o 5G. Wkład w gromadzenie i rozpowszechnianie wiedzy. Zdobywanie wiedzy w kwestiach ekonomicznych, inwestycyjnych i dotyczących penetracji rynku.	Skoordynowana dystrybucja informacji o 5G. Informowanie o podejmowanych działaniach w zakresie 5G. Zapewnienie wiedzy i zasobów.

Źródło: R. Babraj, *Krajobraz zagrożeń dla sieci 5G – raport ENISA*, <https://cyberpolicy.nask.pl/krajobraz-zagrozen-dla-sieci-5g-raport-enisa/> (dostęp 24.10.2021).

W styczniu 2020 r. przyjęto unijny „Zestaw narzędzi (Toolbox) dla bezpieczeństwa sieci 5G”, którego zadaniem jest wzmocnienie bezpieczeństwa 5G. Do 30 kwietnia 2020 r. państwa członkowskie miały czas na podjęcie odpowiednich działań w celu wdrożenia zaleceń KE. W rezultacie 24 lipca 2020 r. Komisja Europejska, przy wsparciu ENISA i państw członkowskich UE, zatwierdziła i opublikowała „5G Toolbox Implementation Report”, przedstawiający postępy we wdrażaniu środków z zestawu narzędzi **oraz wzmocniania środków bezpieczeństwa sieci 5G**.

Technologia 5G będzie miała wpływ nie tylko na komunikację cyfrową, lecz także na inne kluczowe sektory, takie jak: energetyka, transport, bankowość oraz zdrowie. Ponadto sieć 5G stanie się nośnikiem → i n f o r m a c j i [t. 2] wrażliwych. Dlatego – zdaniem KE – zapewnienie jej bezpieczeństwa ma zasadnicze znaczenie i będzie wymagało współpracy oraz skoordynowanego wdrożenia odpowiednich środków. Odpowiedzialność za prawidłowe funkcjonowanie i ochronę sieci 5G spoczywa zarówno na podmiotach rynkowych, jak i państwach członkowskich.

Żeby wspomóc zapewnienie bezpieczeństwa sieci 5G oraz łańcuch dostaw, Komisja Europejska zapowiedziała wykorzystanie m.in.:

- prawnych rozwiązań w sektorze telekomunikacji i regulacji dotyczących cyberbezpieczeństwa;
- procesów standaryzacji oraz certyfikacji w UE;
- mapowania zagranicznych inwestycji, żeby zabezpieczyć łańcuch dostaw 5G;

- instrumentów ochrony handlu;
- zasad konkurencji;
- prawa zamówień publicznych, zapewniającego należyte uwzględnienie aspektów bezpieczeństwa;
- programów finansowania UE zapewniających, że beneficjenci spełniają odpowiednie wymogi bezpieczeństwa.

Tempo wdrażania 5G jest o wiele szybsze niż w przypadku 4G, a analitycy szacują, że jeszcze w 2021 r. ponad 580 mln ludzi na całym świecie będzie już korzystać z 5G. W 2025 r. przewiduje się 2,6 mld aktywnych subskrypcji 5G.

Cyberbezpieczeństwo sieci 5G opiera się na kilku elementach. Aby je ocenić, trzeba wziąć pod uwagę powstawanie sieci, moment procesu standaryzacji, produkcję elementów i oprogramowania, budowę sieci oraz jej eksploatację. Na gruncie państwowego prawa konieczne jest postawienie wysokich wymagań związanych z bezpieczeństwem i kontrolą elementów sieci piątej generacji np. w zakresie certyfikacji. Dodatkowo konieczne jest prowadzenie ciągłego monitoringu bezpieczeństwa w sieciach oraz zatrudnienie wykwalifikowanych specjalistów ds. cyberbezpieczeństwa. Architektura sieci piątej generacji jest warstwowa. Poszczególne warstwy charakteryzują się różnym poziomem wrażliwości na incydenty, dlatego jednym z rozwiązań mających zapewnić bezpieczeństwo jest dobieranie dostawców do poszczególnych warstw przy wykorzystaniu zasady dywersyfikacji dostawców sprzętu. Sieć 5G ma zapewnić wiele innowacyjnych rozwiązań w gospodarce, takich jak łączność dla samochodów autonomicznych i bezzałogowych statków powietrznych (UAV), zdalne monitorowanie stanu zdrowia za pomocą czujników zamontowanych np. w nadwoziu, zdalna diagnostyka czy inteligenta logistyka.

Producenci tej technologii mają potencjalnie duży wpływ na jej wykorzystanie w przyszłości, dlatego jedynym sposobem faktycznego zabezpieczenia interesów państwa w tym zakresie jest posiadanie własnej technologii. Obecnie wyścig 5G trwa głównie na polu komercyjnym, jednak w znacznym stopniu oddziałuje na interesy poszczególnych państw. Przykładem oddziaływania komercyjnego koncernu na cyberbezpieczeństwo państw jest tzw. afera Huawei. W 2012 r. USA, Australia i Kanada uznały współpracę z koncernem Huawei za zagrożenie dla ich krajowych systemów cyberbezpieczeństwa. Państwa oskarżyły Huawei o *cyberespionage* [t. 1], którego firma miała się dopuścić przez umieszczanie w swoich urządzeniach oprogramowania umożliwiającego ich zdalną kontrolę. Ponadto Wielka Brytania, USA, Japonia, Australia i Nowa Zelandia zdecydowały o zablokowaniu prac Huawei nad rozwojem sieci 5G na swoich rynkach cyfrowych, a 1 czerwca 2021 r. w Polsce również ruszył proces osób oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Chin. Bez wątpienia afera Huawei jest elementem rozgrywki w amerykańsko-chińskich sporach handlowych, a kwestia cyberbezpieczeństwa sieci 5G ma znaczenie geopolityczne.

Agnieszka Warchol

R. Babraj, *Krajobraz zagrożeń dla sieci 5G – raport ENISA*, <https://cyberpolicy.nask.pl/krajobraz-zagrozen-dla-sieci-5g-raport-enisa/> (dostęp 24.10.2021); *Bezpieczeństwo sieci 5G kluczowe dla funkcjonowania państwa*, <https://portal-mundurowy.pl/index.php/component/k2/item/12444-bezpieczenstwo-sieci-5g-kluczowe-dla-funkcjonowania-panstwa> (dostęp 31.10.2021); K. Cabaj, Z. Kotulski, B. Książkowski, W. Mazurczyk, *Cybersecurity: Trends, Issues, and Challenges*, „EURASIP Journal on Information Security” 2018; *Ekspert: 5G to również wybór geopolityczny, chodzi o bezpieczeństwo państwa*, <https://www.polskieradio24.pl/5/1223/Artykul/2309592,Ekspert-5G-to-rowniez-wybor-geopolityczny-chodzi-o-bezpieczenstwo-panstwa> (dostęp 26.10.2021); *Ekspertyza: Bariery legislacyjne związane z wykorzystaniem technologii i usług 5G w gospodarce polskiej*, https://www.il-pib.pl/images/stories/publikacje/Raport_Ekspertyza_5G_EY.pdf; *Ericsson Mobility Report June 2021*, <https://www.ericsson.com/en/mobility-report/reports/june-2021> (dostęp 23.10.2021); *5G, infrastruktura krytyczna a bezpieczeństwo*, <https://media.ericsson.pl/aktualnosci/pr/520514/5g-infrastruktura-krytyczna-a-bezpieczenstwo> (dostęp 26.10.2021); D.N.K. Javakody, K. Srinivasan, V. Sharma, *5G Security: Concepts and Challenges*, Springer, Cham 2019; *Krótką opowieść o społeczeństwie 5.0, czyli jak żyć i funkcjonować w dobie gospodarki 4.0 i sieci 5G*, https://kigeit.org.pl/FTP/PRCIP/Krotka_opowiesc_Zal1.pdf (dostęp 23.10.2021); M. Kudzin-Borkowska, *Cyberbezpieczeństwo w Grupie Wyszehradzkiej – koncepcje i strategię*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2021, nr 24; *Narodowy plan szerokopasmowy*, <https://www.gov.pl/web/cyfrizacja/narodowy-plan-szerokopasmowy---zaktualizowany> (dostęp 31.10.2021); *Sieć 5G a cyberbezpieczeństwo. Wyzwaniem są smartfony i aplikacje*, <https://www.wnp.pl/tech/siec-5g-a-cyberbezpieczenstwo-wyzwaniem-sa-smartfony-i-aplikacje,402461.html> (dostęp 21.10.2021); *Unijna skoordynowana ocena ryzyka związanego z cyberbezpieczeństwem w sieciach piątej generacji (5G)*, <https://cyberpolicy.nask.pl/wp-content/uploads/2019/12/Analiza-unijnej-oceny-ryzyka-cyberbezpiecze%C5%84stwa-w-sieciach-pi-%C4%85tej-generacji-5G.pdf> (dostęp 21.10.2021); *Unijny zestaw narzędzi na potrzeby cyberbezpieczeństwa sieci 5G*, <https://op.europa.eu/pl/publication-detail/-/publication/7def1c03-da16-11eb-895a-01aa75ed71a1> (dostęp 21.10.2021); J. Wolf, *Analiza 5g Toolbox Implementation Report*, <https://cyberpolicy.nask.pl/analiza-5g-toolbox-implementation-report/> (dostęp 23.10.2021).

SIŁY KOSMICZNE STANÓW ZJEDNOCZONYCH (United States Space Force, USSF) – jeden z 6 rodzajów Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych, obok Wojsk Lądowych (US Army), Sił Powietrznych (US Air Force), → **Marynarki Wojennej USA** (US Navy), Korpusu Piechoty Morskiej (US Marine Corps) oraz Straży Wybrzeża (US Coast Guard – podlega Departamentowi Obrony podczas wojny [t. 4], natomiast w czasie pokoju znajduje się w strukturach Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego). Poza wskazanymi formacjami istnieją jeszcze 2 federalne służby mundurowe – Korpus Służby Zdrowia Publicznego (US Public Health Service Commissioned Corps) oraz Korpus Oficerski Narodowej Administracji Oceanicznej i Atmosferycznej (National Oceanic and Atmospheric Administration Commissioned Officer Corps). Utworzenie USSF w 2019 r. jako niezależnego rodzaju sił zbrojnych oznaczało największą reformę amerykańskich struktur obronnych od 1947 r.

Siły Kosmiczne USA podlegają razem z Siłami Powietrznymi pod Departament Sił Powietrznych. Jest to jeden z 3 departamentów odpowiadających za cywilną kontrolę sił zbrojnych w ramach Departamentu Obrony – razem z Departamentem Wojsk Lądowych oraz Departamentem Marynarki Wojennej. Bezpośredni nadzór nad USSF

pełni sekretarz Sił Powietrznych USA, który podlega z kolei sekretarzowi obrony (oba są powoływani przez prezydenta za zgodą Senatu). Dowódca wojskowy Sił Kosmicznych USA, będący najczęściej najwyższym rangą oficerem tej formacji, pełni również funkcję szefa operacji kosmicznych (Chief of Space Operations, CSO), jest także jednym z 8 członków Kolegium Połączonych Szefów Sztabów (Joint Chiefs of Staff). Dodatkowo jest głównym doradcą sekretarza Sił Powietrznych USA w zakresie operacji kosmicznych. Zgodnie z założeniami ustawy o reorganizacji Departamentu Obrony Goldwatera-Nicholsa z 1986 r., która ustanowiła zasadnicze założenia łańcucha dowodzenia w Siłach Zbrojnych USA, Siły Kosmiczne odpowiadają za organizację, szkolenie oraz wyposażenie struktur przeznaczonych do realizacji działań militarnych w kosmosie. Te są następnie „udostępniane” dowództwom operacyjnym, w tym przypadku przede wszystkim Dowództwu Kosmicznemu, które bezpośrednio realizuje zadania operacyjne. Pierwsze przymiarki do utworzenia niezależnej służby wojskowej odpowiadającej za działania w kosmosie miały miejsce już w 1958 r., jednakże w tamtym czasie zdecydowano jedynie o skoncentrowaniu zdecydowanej większości wojskowej działalności kosmicznej, rozproszonej wcześniej pomiędzy poszczególnymi gałęziami sił zbrojnych, w strukturach Sił Powietrznych USA. W ich ramach w 1967 r. powstało Biuro Systemów Kosmicznych i Rakietowych (Space and Missile System Office), przemianowane następnie na Organizację Systemów Kosmicznych i Rakietowych (Space and Missile System Organization). W latach 80. XX w. na fali programu Inicjatywy Obrony Strategicznej podjęto działania w kierunku nadania operacjom kosmicznym większej autonomii. Zaowocowały one powstaniem Dowództwa Kosmicznego Stanów Zjednoczonych (United States Space Command), mającego status zunifikowanego dowództwa operacyjnego odpowiadającego za realizację bieżących operacji kosmicznych na korzyść i z wykorzystaniem infrastruktury należącej do wszystkich gałęzi sił zbrojnych. Dowództwo to funkcjonowało do 2002 r., gdy w obliczu nabierającej rozpędu tzw. wojny z →terroryzmem [t. 4] kwestie kosmiczne wydawały się mniej ważne. Zdecydowano wtedy o likwidacji Dowództwa Kosmicznego i włączeniu zakresu jego odpowiedzialności w obręb Dowództwa Strategicznego USA (United States Strategic Command).

W drugiej dekadzie XXI w. kwestie kosmiczne ponownie znalazły się w centrum uwagi. W 2015 r. utworzono Połączone Międzyagencyjne Centrum Operacji Kosmicznych (Joint Interagency Combined Space Operations Center, JICSpOC), przemianowane później na Narodowe Centrum Obrony Kosmicznej (National Space Defense Center, NSDC). Stało się ono operacyjne w styczniu 2018 r. i miało na celu integrację wysiłków wspólnoty wywiadowczej i militarnej w celu przeciwdziałania → z a g r o - ż e n i o m [t. 4] w kosmosie. Prezydent Donald Trump w lipcu 2018 r. wezwał do utworzenia Departamentu Sił Kosmicznych. Ostatecznie w ramach opublikowanej przez administrację prezydenta w lutym 2019 r. Dyrektywy ws. polityki kosmicznej (Space Policy Directive, SPD-4) wezwano do bardziej umiarkowanego podejścia

przez utworzenie Sił Kosmicznych USA jako niezależnego rodzaju sił zbrojnych, ale w ramach Departamentu Sił Powietrznych. W sierpniu 2019 r. przywrócono Dowództwo Kosmiczne USA (United States Space Command, USSPACECOM). 20 grudnia 2019 r. Siły Kosmiczne USA stały się szóstym rodzajem Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Kwatera główna mieści się w Pentagonie, natomiast Dowództwo Kosmiczne rezyduje w Bazie Sił Kosmicznych Peterson w Kolorado.

Zasadnicza struktura organizacyjna USSF składa się z 3 szczebli: dowództw polowych, delt (które są odpowiednikami skrzydeł w siłach powietrznych) oraz eskadr. Główna część struktur Sił Kosmicznych USA podlega jednemu z dowództw polowych – Dowództwu Operacji Kosmicznych (Space Operations Command, SpOC). Odpowiada ono za organizację, szkolenie, wyposażanie, dowodzenie i kontrolę komponentów kosmicznych poprzez dostarczanie zasobów do dyspozycji dowództw operacyjnych. Kwatera główna znajduje się w Bazie Sił Kosmicznych Peterson. Jednostki będące w tej strukturze – tzw. Space Delta – odpowiadają m.in. za świadomość sytuacyjną w kosmosie, prowadzenie wojny elektronicznej w kosmosie, kosmiczne operacje w → cyberprzestrzeni [t. 1], rozpoznanie kosmiczne, → łączność satelitarną [t. 5], → nawigację satelitarną [t. 5], wczesne ostrzeganie i śledzenie pocisków raketowych, wojnę orbitalną.

Wśród pozostałych 2 dowództw polowych Dowództwo Systemów Kosmicznych (Space Systems Command, SSC) jest odpowiedzialne za rozwój, testowanie, pozyskiwanie i wprowadzanie do służby operacyjnej systemów kosmicznych. Kwatera główna znajduje się w Bazie Sił Powietrznych Los Angeles. Pod SSC podlegają 2 główne amerykańskie kosmodromy wykorzystywane do zadań militarnych – Space Launch Delta 30 odpowiada za operacje Bazy Sił Kosmicznych Vandenberg w Kalifornii, natomiast Space Launch Delta 45 kontroluje infrastrukturę kosmiczną na Florydzie (Cape Canaveral Space Force Station oraz Patrick Space Force Base). Trzecie dowództwo polowe – Dowództwo Szkolenia i Gotowości Kosmicznej (Space Training and Readiness Command, STARCOM) – odpowiada za szkolenie oraz wypracowanie doktryny działań kosmicznych. Jego kwatera główna znajduje się w Bazie Sił Kosmicznych Peterson.

Siły Kosmiczne USA obsługują 6 głównych baz (Peterson, Vandenberg, Patrick, Los Angeles, Buckley, Schriever), 8 stacji kosmicznych (Cape Canaveral, Cape Cod, Cavalier, Cheyenne, Clear, Kaena Point, New Boston, Pituffik) i 1 bazę lotniczą na Grenlandii.

USSF stanowią najmniejszą liczebnie gałąź Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych, w swoich szeregach mają 8,6 tys. osób personelu wojskowego. U progu powstania nowego rodzaju sił zbrojnych w przestrzeni publicznej toczono spory dotyczące nazewnictwa kadry służącej w nowej formacji, tak jak w dotychczasowych strukturach służą → żołnierze [t. 4], marynarze, lotnicy i marines. Zostały one rozstrzygnięte na korzyść określenia „strażnicy” (*guardians*). Jest to oczywiste nawiązanie do serii

komiksów i filmów z uniwersum Marvela *Strażnicy Galaktyki* (*Guardians of the Galaxy*). Co ciekawe, wiele symbolicznych elementów zostało zapożyczonych z twórczości science fiction, co może wydawać się infantylne, ale obrazuje potęgę oddziaływania popkultury na sferę militarną. Logo Space Force, zaprezentowane na Twitterze przez prezydenta Trumpa 24 stycznia 2020 r., nawiązuje układem i treścią do logo Dowództwa Floty Gwiazdnej (Starfleet Command) z serialu *Star Trek*. Filmy promocyjne zachęcające do wstąpienia w szeregi USSF utrzymane są w stylistyce twórczości science fiction. Skrótowiec określający jedno z dowództw w ramach Sił Kosmicznych STARCOM budzi z kolei skojarzenia z emitowanym w latach 80. serialem animowanym *STARCOM: The U.S. Space Force*, opowiadającym właśnie o kosmicznych siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Powszechne było również oczekiwanie, że stopnie w Siłach Kosmicznych USA będą opierały się na stopniach marynarskich, gdyż tak właśnie było w Gwiazdnej Flocie w serialu *Star Trek*. W tym przypadku jednak górę wzięło pokrewieństwo z Siłami Powietrznymi USA, z których struktur wywodzi się wszak nowa formacja, i ostatecznie zachowano stopnie lotnicze. Oficjalnym zawołaniem USSF jest „Semper Supra” (z łac. „zawsze powyżej”). Tak brzmi też tytuł hymnu formacji skomponowanego i przyjętego w 2022 r.

W sierpniu 2020 r. Siły Kosmiczne USA opublikowały oficjalną doktrynę zatytułowaną *Spacepower. Doctrine for Space Force* (*Potęga kosmiczna. Doktryna dla Sił Kosmicznych*). Wymienia ona 3 podstawowe zadania nowej formacji: zapewnienie swobody działania w domenie kosmicznej, zapewnienie skuteczności i zdolności do wykonywania operacji połączonych oraz zdolność do osiągnięcia strategicznych celów w kosmosie.

Rafał Kopeć

M. Czajkowski, *Przestrzeń kosmiczna w strategii bezpieczeństwa narodowego USA*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2020; J. Grunter, *The United States Space Force and the Future of American Space Policy. Legal and Policy Implications*, Brill-Nijhoff, Leiden 2022; T. Harrison i in., *Space Threat Assessment 2022*, Center for Strategic and International Studies, Washington, DC 2022; R. Kopeć, *Militaryzacja przestrzeni kosmicznej w ujęciu bezpieczeństwa międzynarodowego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2022; S.M. Krsacok, *In Defense of the Space Force: Why the Goldwater-Nichols Act Supports an Independent and Co-equal Military Branch*, „Ohio State Law Journal” 2019, vol. 80.

SIŁY POKOJOWE ONZ – część sił zbrojnych państw członkowskich ONZ oddanych do dyspozycji ONZ lub działających z mandatu ONZ organizacji regionalnych, np. Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) w celu przeprowadzenia operacji pokojowej. Trybem i procedurą powołania sił pokojowych zajmuje się → R a d a B e z p i e c z e ń s t w a O N Z [t. 3] oraz Zgromadzenie Ogólne ONZ, na podstawie Karty Narodów Zjednoczonych (KNZ). Karta przewiduje możliwość powołania i użycia międzynarodowych sił zbrojnych w celu ustanowienia lub utrzymania pokoju. Siły te są uznawane za instrument kontroli i monitorowania

konfliktów zbrojnych na świecie. Artykuł 1 KNZ głosi, że jednym z podstawowych celów ONZ jest:

utrzymać międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo, stosując w tym celu skuteczne środki zbiorowe dla zapobiegania zagrożeniom pokoju i ich usuwania, tłumienia wszelkich aktów agresji i innych naruszeń pokoju, łagodzić lub załatwiać pokojowymi sposobami, zgodnie z zasadami sprawiedliwości i prawa międzynarodowego, spory albo sytuacje, które mogą prowadzić do naruszenia pokoju.

Za początek operacji pokojowych podejmowanych przez ONZ uznaje się kadencję sekretarza generalnego ONZ D. Hammarskjölda. To właśnie on wprowadził do obiegu pojęcie operacji pokojowej, które odnosi się nie tylko do konsultacji, ale także do misji pokojowych. Pierwsza misja pokojowa (zob. → m i s j a p o k o j o w a [t. 3]) odbyła się w Palestynie w 1948 r., w maju tego roku Rada Bezpieczeństwa ONZ zatwierdziła rezolucję wzywającą do zaprzestania walk w Palestynie. Już w czerwcu ONZ wysłała na Bliski Wschód obserwatorów wojskowych, których głównym zadaniem było monitorowanie procesu zawieszenia broni między Izraelem a państwami arabskimi. Na początku zaangażowanie ONZ w ramach misji pokojowych sprowadzało się jedynie do „wyciszania konfliktów”.

Wyróżnia się kilka typów operacji (misji) pokojowych:

- operacje tworzenia pokoju,
- operacje utrzymania pokoju,
- operacje budowania pokoju,
- operacje wymuszania pokoju,
- operacje pokojowe nowej generacji.

Pierwszy typ – operacja tworzenia pokoju (ang. *peacemaking operation*) – podejmowana jest przez ONZ, gdy niepowodzeniem zakończyła się → d y p l o m a c j a p r e w e n c y j n a [t. 2]. Jest to operacja o charakterze dyplomatycznym, której głównym zadaniem jest monitorowanie oraz rozpoznanie → s y t u a c j i k r y z y s o w e j i podjęcie przygotowań do wypracowania porozumienia w celu zawarcia pokoju między stronami. Działania te bazują na zastosowaniu środków z rozdziału VI (pokojoworozstrzygania sporów) oraz VII (akcja w razie → z a g r o ż e n i a pokoju, naruszenia pokoju i aktów → a g r e s j i [t. 1]) KNZ. Operacja kończy się w momencie zatrzymania działań zbrojnych, a strony podejmują się próby zawarcia porozumienia o przerwaniu ognia.

Kolejny typ operacji – operacja utrzymania pokoju (ang. *peacekeeping operation*) – ma charakter militarny, aczkolwiek termin ten nie jest pojmowany jednoznacznie. Za misję utrzymania pokoju uważa się interwencję militarną w Korei w 1950 r. oraz w Kuwejcie w 1991 r. Zadaniem kontyngentów wojskowych w tego rodzaju operacjach jest monitorowanie procesu przerwania ognia bądź obserwacja demokratycz-

ności przeprowadzanych wyborów, choć z praktycznego punktu widzenia ten rodzaj operacji sprowadza się do zmobilizowania oraz rozmieszczenia kontyngentów sił wojskowych, policyjnych oraz cywilnych państw członkowskich ONZ w rejonie → k r y z y s u [t. 2] pod kierownictwem sekretarza generalnego. Dana operacja jest realizowana z inicjatywy państw członkowskich ONZ bądź sekretarza generalnego. Ponadto powinna być zaproponowana przez wszystkie strony uwikłane w konflikt. Misje utrzymania pokoju należą do najważniejszych działań podejmowanych przez ONZ w celu zapewnienia międzynarodowego pokoju i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1].

Trzeci typ operacji – budowanie pokoju (ang. *peace building operation*) – polega na zaangażowaniu sił ONZ w celu zagwarantowania braku możliwości ponownej eskalacji konfliktu. Działania w ramach tej operacji sprowadzają się do rozdzielania walczących stron, udzielenia pomocy humanitarnej ludności, przygotowania państwa do wyborów oraz wsparcia zrujnowanej konfliktem gospodarki.

Operacja wymuszania pokoju (ang. *peace enforcement operation*) – to działania o charakterze interwencji militarnej, których celem jest rozdzielenie walczących stron. Przyjęło się, że ten rodzaj interwencji prowadzony jest za zgodą jednej ze stron konfliktu. W tym przypadku podejmowane działania muszą być zgodne z rozdziałem VII KNZ.

W kontekście ostatniego typu – operacji pokojowych nowej generacji – jako przykład można wskazać przeprowadzoną w 1989 r. w Namibii operację UNTAG. W tym przypadku siły pokojowe nie tylko odpowiadały za utrzymanie pokoju, lecz także zaangażowane zostały w monitorowanie politycznego procesu odzyskania przez państwo niepodległości. Operacja UNTAC z kolei, która rozpoczęła w 1991 r. w Kambodży, była pierwszą misją, podczas której ONZ spełniała funkcje cywilne. Wojska ONZ były zaangażowane nie tylko w nadzorowanie zawieszenia broni, kontrolowanie sytuacji wewnętrznej państwa, lecz również wzięły udział w procesie odbudowy administracji państwowej oraz zajęły się organizacją wyborów demokratycznych i repatriacją ponad 350 tys. uchodźców. Ponadto do zadań tego typu operacji należy przywracanie jedności państwom upadłym poprzez rozbrojenie walczących sił, integrowanie podzielonych sił zbrojnych, przywracanie funkcji instytucjom państwowym, nadzorowanie wyborów i udzielanie pomocy humanitarnej.

Dziedziny działań misji pokojowych to:

- sprawy → l u d n o ś c y w i l n e j [t. 3],
- rządy prawa,
- wspieranie organizacji wyborów,
- reforma sektora bezpieczeństwa,
- oczyszczanie pól minowych,
- → o c h r o n a l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3],
- ochrona środowiska,
- rozbrojenie,

- → d e m o b i l i z a c j a [t. 2] i reintegracja byłych kombatantów ze społeczeństwem.

Sprawy ludności cywilnej uznaje się za najistotniejszy element działań misji pokojowych. Realizacją tych działań zajmują się cywילni pracownicy misji, którzy stają się łącznikami między misją pokojową władzą lokalną a społeczeństwem. Pracownicy realizują następujące zadania: wspierają aktywny udział miejscowej ludności w procesie pokojowym, działają na rzecz tworzenia warunków dla kształtowania → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o . Ważnym elementem działań misji jest ochrona dzieci przed → p r z e m o c ą [t. 3] oraz zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom, które zaszły przemocy.

Nie mniej ważnym działaniem dla misji pokojowych jest ustanowienie rządów prawa, realizacja tego zadania wymaga stworzenia i wzmocnienia służb policyjnych, niezawisłego systemu sądownictwa oraz sprawnego systemu więziennictwa. Konieczne jest zagwarantowanie porządku publicznego i prawa oraz jego równego egzekwowania, a ponadto zapewnienie bezstronności wymiaru sprawiedliwości na zasadach prawa międzynarodowego oraz z poszanowaniem → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3]. Wspieranie procesu wyborczego odbywa się poprzez zapewnienie bezpieczeństwa w czasie trwania wyborów, udzielenia technicznego i logistycznego wsparcia przy ich organizacji. Do działań misji zalicza się także obserwację i nadzór nad przebiegiem wyborów, aktem głosowania i liczeniem głosów.

ONZ angażuje się poprzez misje pokojowe we wsparcie reform sektora bezpieczeństwa oraz tworzenie skutecznych instytucji bezpieczeństwa. Celem reform jest zwiększenie efektywności systemu ochrony państwa i jego obywateli. Oczyszczanie pól minowych przewiduje lokalizowanie i usuwanie materiałów wybuchowych takich jak bomby kasetowe, które pozostając na terenach zamieszkiwanych przez lokalną ludność, stanowią dla niej poważne zagrożenie. Ponadto zadania misji pokojowych dotyczą ochrony ludności, udzielania pomocy ofiarom min oraz wspieranie ich aktywnego uczestnictwa w życiu lokalnej wspólnoty. Kolejnym zadaniem misji jest ochrona ludności cywilnej przed przemocą fizyczną. Funkcjonowanie obozów sił ONZ oraz prowadzenie operacji pokojowych może mieć jednak negatywny wpływ na środowisko naturalne oraz lokalną gospodarkę.

Od 2009 r. misje pokojowe przestrzegają zasad dotyczących ochrony środowiska, w którym działają. Wskazania te obejmują zagadnienia takie jak zarządzanie odpadami, energią i wodą, substancjami niebezpiecznymi, ochrona zwierząt, roślin, dóbr kulturowych i zabytków historycznych. Na terenie pokonfliktowym ważnym działaniem misji jest rozbrojenie, demobilizacja i reintegracja byłych kombatantów ze społeczeństwem. Rozbrojenie obejmuje prowadzenie dokumentacji i przyjmowanie broni ręcznej i strzeleckiej, amunicji, materiałów wybuchowych, broni lekkiej i ciężkiej od byłych kombatantów i ludności cywilnej. Demobilizacja jest procesem związanym z wystąpieniem kombatantów z sił zbrojnych. Z kolei reintegracja

sprowadza się do umożliwienia byłym kombatanom powrotu do życia cywilnego i podjęcia pracy.

29 maja każdego roku świat obchodzi Międzynarodowy Dzień Uczestników Misji Pokojowych ONZ, ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 11 grudnia 2002 r., w rocznicę powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Nadzorowania Rozejmu (United Nations Truce Supervision Organization, UNTSO), po oficjalnym wniosku Ukraińskiego Stowarzyszenia Uczestników Misji Pokojowych i rządu Ukrainy. Data została wybrana dla upamiętnienia utworzenia pierwszej misji pokojowej w 1948 r., mającej chronić ludność cywilną na Bliskim Wschodzie (służącą monitorowaniu zawieszenia broni po wojnie izraelsko-arabskiej w 1948 r.). Od tego czasu 3800 uczestników misji pokojowych straciło życie.

Dotychczas prowadzono 14 misji pokojowych ONZ, spośród których 7 w Afryce, gdzie nastąpił rozpad struktur państwowych na dużą skalę (Republika Środkowoafrykańska, Demokratyczna Republika Konga i Sudan). ONZ pomaga krajom pokonywać trudną drogę od konfliktu do pokoju, wspierając legitymację i przyjmując na siebie część obciążeń, w czym pomaga zdolność ONZ do rozmieszczania → z o ł n i e r z y i → p o l i c j i [t. 3] z całego świata oraz integracji tych sił z cywilnymi siłami pokojowymi w celu wypełnienia szeregu mandatów określonych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ i Zgromadzenie Ogólne.

Misje pokojowe mają charakter polityczny, a ich ostateczny sukces zależy od aktywnych i trwałych procesów politycznych lub rzeczywistej perspektywy procesu pokojowego. W kontekście operacji pokojowych czynione są starania, aby zintegrować wysiłki ONZ, organów rządowych i pozarządowych. Wspieranie bardziej elastycznych operacji utrzymywania pokoju, budowanie silniejszych partnerstw, usprawnianie szybkiego rozmieszczania i zapewnianie stabilnego finansowania mandatów są częścią środków wymaganych do poprawy bezpieczeństwa niebieskich hełmów. Od czasu, gdy sekretarz generalny uruchomił inicjatywę Akcja na rzecz Pokoju w 2018 r., wprowadzono szereg nowych mechanizmów i środków działań na rzecz usprawnienia operacji i zapewnienia lepszych wyników w terenie, w tym w ramach misji stabilizacyjnej ONZ w Demokratycznej

Republice Konga (MONUSCO, od fr. Mission de l'Organisation des Nations Unies en République Démocratique du Congo), Hybrydowej Operacji Unii Afrykańskiej i Narodów Zjednoczonych w Darfurze (UNAMID), Wielowymiarowej Zintegrowanej Misji Stabilizacyjnej ONZ w Republice Środkowoafrykańskiej (MINUSCA, od fr. Mission multidimensionnelle intégrée des Nations unies pour la stabilisation en Centrafrique) i innych operacji.

Wspólne działania w ramach ONZ zależą przede wszystkim od współpracy państw, w tym wsparcia UE i organizacji subregionalnych.

Maryana Prokop

J. Ciechański, *Znaczenie ONZ dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego w świetle układu z Dayton*, „Sprawy Międzynarodowe” 1996, nr 2; J. Ciechański, I. Wyciechowska, *Teoria pokoju a Organizacja Narodów Zjednoczonych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1990, nr 6; A. Cienciara, *Operacje Pokojowe*, [w:] *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, A. Florczak, A. Lisowska (red.), Agencja Reklamowa OTO, Wrocław 2014; Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, Dz. U. 1947, nr 23, poz. 90; M. Kowalewski, *Kryzys i rozwój operacji pokojowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1995, nr 1; W. Malendowski, *Rola ONZ w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Stosunki międzynarodowe*, W. Malendowski, C. Mojsiewicz (red.), Atla2, Wrocław 2004; M. Musioł, *Operacje pokojowe i dyplomacja prewencyjna oraz ich podstawy w polityce zewnętrznej UE w XXI wieku*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2013, vol. 7; I. Popiuk-Rysińska, J. Zając, *Operacje pokojowe Narodów Zjednoczonych*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, J. Symonides (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006; Ch. Tomuschat, *Uniting for Peace. General Assembly Resolution 377 (I)*, Legal.UN.org (dostęp 3.12.2019); UNIC Warsaw. Ośrodek informacji ONZ w Warszawie, UNIC.UN.org.pl (dostęp 3.12.2019).

SILY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ (SZ RP) – umundurowana, hierarchiczna struktura organizacyjna, stanowiąca siły i środki wydzielone przez Polskę do zabezpieczenia jej interesów i prowadzenia walki. SZ RP są podstawowym elementem systemu obronnego (obronności) państwa. Przeznaczone są do skutecznej realizacji polityki obronnej i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Stoją na straży → s u w e r e n n o ś c i Polski oraz jej bezpieczeństwa i pokoju. Mogą brać udział w zwalczaniu klęsk żywiołowych, działaniach antyterrorystycznych, akcjach poszukiwawczych, a także ratowania życia ludzkiego.

SZ RP utrzymują gotowość do realizacji trzech rodzajów misji, są to:

- zagwarantowanie obrony państwa i przeciwstawienie się → a g r e s j i [t. 1],
- udział w procesie stabilizacji sytuacji międzynarodowej oraz w operacjach reagowania kryzysowego i operacjach humanitarnych,
- wspieranie → b e z p i e c z e ń s t w a w e w n ę t r z n e g o [t. 1] i pomoc społeczeństwu.

Biorą też udział w oczyszczaniu terenów z materiałów niebezpiecznych pochodzenia wojskowego i unieszkodliwiają je.

Zwierzchnictwo nad SZ RP sprawuje Prezydent RP za pośrednictwem ministra obrony narodowej, który kieruje całokształtem działalności SZ RP.

W skład SZ RP wchodzi jako ich rodzaje:

- Wojska Lądowe,
- Siły Powietrzne,
- → M a r y n a r k a W o j e n n a [t. 3],
- Wojska Specjalne,
- Wojska Obrony Terytorialnej,
- Żandarmeria Wojskowa.

SZ RP składają się z jednostek wojskowych i związków organizacyjnych. Zachowują neutralność w sprawach politycznych oraz podlegają cywilnej i demokratycznej kontroli.

W SZ RP funkcjonuje trójpodział zasadniczych zadań: planowania, szkolenia i dowodzenia, do których wykonania są przeznaczone:

- Sztab Generalny WP,
- Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych,
- Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych, Ponadto w strukturze SZ RP funkcjonują:
- Dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej,
- Inspektorat Wsparcia,
- Inspektorat Uzbrojenia,
- Inspektorat Wojskowej Służby Zdrowia.

Zasadniczą część SZ RP stanowią Wojska Lądowe. Zapewniają one obronę przed atakiem lądowo-powietrznym w dowolnym rejonie kraju w obliczu każdej formy → z a g r o ż e n i a m i l i t a r n e g o . W strukturze → W o j s k L ą d o w y c h wyróżnia się związki taktyczne, oddziały i pododdziały. Bardzo dobre przygotowanie oraz wykorzystanie nowoczesnych technik prowadzenia walki pozwala Wojskom Lądowym na działanie w wymagających warunkach współczesnych konfliktów zbrojnych.

W skład Wojsk Lądowych wchodzi następujące rodzaje wojsk:

- Wojska Pancerne i Zmechanizowane,
- Wojska Aeromobilne,
- Wojska Rakietowe i Artylerii,
- Wojska Obrony Przeciwlotniczej,
- Wojska Inżynieryjne,
- Wojska Chemiczne,
- Wojska Rozpoznania i Walki Elektronicznej,
- Wojska Łączności i Informatyki,
- jednostki wsparcia logistycznego.

Wojska Pancerne i Zmechanizowane przeznaczone są do:

- odpierania uderzeń zgrupowań pancerno-zmechanizowanych,
- wykonywania zwrotów zaczepnych do odzyskania utraconego terenu,
- prowadzenia działań na rzecz wsparcia pokoju,
- zwalczania środków napadu powietrznego,
- walki z formacjami aeromobilnymi przeciwnika.

Wojska Aeromobilne tworzą wojska powietrznodesantowe, desantowo-szturmowe, kawalerii powietrznej i lotnictwa wojsk lądowych. Wspierają operacje lądowe i morskie zmierzające do opanowania z powietrza ważnych obiektów przeciwnika, dezorganizują ruch odwodów oraz niszczenie sił i środków wsparcia logistycznego, prowadzą działania dywersyjne, zaczepne i obronne.

Wojska Rakietowe i Artylerii są przeznaczone do:

- wsparcia ogniowego wojsk w każdych warunkach,
- rażenia ogniowego przeciwnika,
- zapewnienia wsparcia walczącym wojskom.

Wojska Obrony Przeciwlotniczej są przeznaczone do bezpośredniej osłony wojsk i obiektów przed uderzeniem środków napadu powietrznego.

Wojska Inżynieryjne:

- prowadzą rozpoznanie inżynieryjne przeciwnika i terenu,
- mają zdolności do budowy i pokonywania zapór inżynieryjnych,
- potrafią wykonywać przejścia w naturalnych przeszkodach terenowych,
- przygotowują oraz utrzymują drogi i przeprawy,
- mają zdolności do minowania i rozminowania terenu i obiektów,
- biorą udział w maskowaniu wojsk własnych i sojuszników. Wojska Chemiczne są przeznaczone do:

- określania skutków użycia → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1],
- prowadzenia zabiegów sanitarnych → ż o ł n i e r z y,
- stawiania zasłon dymnych,
- rażenia przeciwnika miotaczami ognia i wywoływania pożarów w środowisku.

Wojska Rozpoznania i Walki Elektronicznej są przeznaczone do:

- prowadzenia rozpoznania wojskowego (zdobywanie danych o przeciwniku niezbędnych do przygotowania i skutecznego prowadzenia działań bojowych, m.in. o ruchu wojsk przeciwnika oraz posiadanych przez niego siłach i środkach),
- → w a l k i e l e k t r o n i c z n e j,
- działań psychologicznych,
- rozpoznania specjalnego,
- zabezpieczenia geograficznego.

Wojska Łączności i Informatyki przeznaczone są do zapewnienia dowodzenia wojskami lądowymi w czasie pokoju, → k r y z y s u [t. 2] i → w o j n y, informatycznego wspomaganie procesów decyzyjnych, m.in. przez cyfrowe przygotowanie danych, w tym analiza potencjału bojowego przeciwnika i symulowanie przebiegu działań bojowych.

Jednostki wsparcia logistycznego zapewniają wsparcie logistyczne, a także uzbrojenie i sprzęt wojskowy dla mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia jednostek Wojsk Lądowych oraz utrzymania ich w pełnej gotowości bojowej. Jednostki wsparcia logistycznego zajmują się także ciągłym odtwarzaniem zapasów, obsługiwaniem oraz remontem uzbrojenia i sprzętu wojskowego, ochroną medyczną wojsk, kierowaniem transportem i przemieszczaniem jednostek.

Kolejny rodzaj sił zbrojnych – Siły Powietrzne – zapewniają obronę przestrzeni powietrznej kraju. Są także przygotowane do prowadzenia operacji mających na celu utrzymanie przewagi w powietrzu oraz wspierania innych rodzajów wojsk w opera-

cjach połączonych. Odpowiadają za polski wkład do zintegrowanego systemu obrony powietrznej → N A T O [t. 3] –NATINADS (NATO Integrated Air Defense System). Siły Powietrzne uczestniczą również w misjach poza granicami kraju, takich jak operacja Inherent Resolve w Kuwejcie, Iraku oraz Katarze, a także sojusznicznych misjach jak Air Policing w obszarze państw bałtyckich. Składają się z:

- Wojsk Lotniczych,
- Wojsk Obrony Powietrznej,
- Wojsk Radiotechnicznych.

Wojska lotnicze przeznaczone są do prowadzenia działań bojowych zarówno bezpośrednio na polu walki we współdziałaniu z innymi rodzajami wojsk, jak i samodzielnie na zapleczu przeciwnika. Do zasadniczych zadań realizowanych przez jednostki lotnicze należą:

- obrona przestrzeni powietrznej,
- niszczenie celów powietrznych, naziemnych i nawodnych,
- prowadzenie rozpoznania, transport ludzi i sprzętu.

Wojska obrony przeciwlotniczej uczestniczą w walce, koncentrując się na aktywnym niszczeniu i obezwładnianiu przeciwnika w powietrzu oraz zapewnianiu osłony działań pozostałych rodzajów wojsk.

Wojska radiotechniczne przeznaczone są do prowadzenia rozpoznania radiolokacyjnego i powiadamiania o środkach napadu powietrznego nieprzyjaciela oraz zabezpieczania działań bojowych wojsk rakietowych, → a r t y l e r i i [t. 1] przeciwlotniczej, lotnictwa myśliwskiego, oddziałów przeciwdziałania radioelektronicznego.

Marynarka Wojenna – jako kolejny rodzaj sił zbrojnych – broni interesów państwa na polskich obszarach morskich. Realizuje także morską obronę wybrzeża. Jest również formacją przygotowaną do udziału w lądowej obronie wybrzeża we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych w ramach strategicznej operacji obronnej. Zgodnie ze zobowiązaniami międzynarodowymi utrzymuje także zdolność do realizacjizadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa zarówno w obszarze Morza Bałtyckiego, jak i poza nim.

W ramach Marynarki Wojennej 3 Flotylla Okrętów to największy jej związek taktyczny. Jej zasadniczą siłę uderzeniową stanowią fregaty rakietowe, okręty rakietowe i korweta zwalczania okrętów podwodnych – skupione w Dywizjonie Okrętów Bojowych – oraz okręty podwodne wchodzące w skład Dywizjonu Okrętów Podwodnych.

Kolejna jednostka Marynarki Wojennej – Morska Jednostka Rakietowa – przeznaczona jest do zwalczania (niszczenia, obezwładniania) nawodnych sił okrętowych przeciwnika, osłony głównych baz morskich (punktów bazowania, punktów manewrowego bazowania) Marynarki Wojennej, rejonów dogodnych do lądowania desantu morskiego oraz ważnych obiektów wojskowych i przemysłowych rozmieszczonych na wybrzeżu.

8 Flotylla Obrony Wybrzeża w Świnoujściu jest związkiem taktycznym, którego głównym zadaniem jest obrona polskich obszarów morskich oraz udział w obronie wybrzeża morskiego. Siły okrętowe tej jednostki stacjonują w porcie wojennym w Świnoujściu i Gdyni. W swoich strukturach skupia ona wszystkie siły szeroko rozumianej wojny minowej Marynarki Wojennej RP.

Gdyńska Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej (BLMW) jest związkiem organizacyjnym morskiego rodzaju sił zbrojnych. W strukturze brygady funkcjonują obecnie 3 jednostki: Dowództwo Gdyńskiej BLMW oraz 43. Baza Lotnictwa Morskiego i 44. Baza Lotnictwa Morskiego. Samoloty i śmigłowce BLMW stacjonują na lotniskach w Gdyni Babich Dołach, Siemirowicach i Darłowie.

Kolejny rodzaj sił zbrojnych – Wojska Specjalne – prowadzi operacje specjalne zarówno w kraju, jak i poza jego granicami w okresie pokoju, kryzysu i wojny. Tworzą moduły zadaniowe, w których skład wchodzi wyselekcjonowani, wyszkoleni i wyposażeni żołnierze przygotowani do realizacji działań w warunkach najwyższego ryzyka, zwani komandosami.

- Jednostka Wojskowa GROM jest przeznaczona do prowadzenia pełnego zakresu aktywności wojskowej wchodzącej w skład operacji specjalnych. Operacje te mogą być prowadzone na lądzie oraz wodach śródlądowych w okresie pokoju, kryzysu lub wojny. Zasadniczymi rodzajami tych operacji są akcje bezpośrednie, rozpoznanie specjalne i wsparcie wojskowe. Jednostka może prowadzić je samodzielnie lub w ramach kampanii narodowych i sojuszniczych.
- Jednostka Wojskowa Nil realizuje zadania wsparcia informacyjnego, dowodzenia i zabezpieczenia logistycznego operacji specjalnych prowadzonych przez Wojska Specjalne w kraju oraz poza jego granicami, w układzie narodowym i sojuszniczym.
- AGAT to jednostka szturmowa przeznaczona do wykonywania akcji bezpośrednich w ugrupowaniu i na tyłach przeciwnika.
- Jednostka Wojskowa Komandosów jest przeznaczona do prowadzenia pełnego zakresu aktywności wojskowej wchodzącej w skład operacji specjalnych. Operacje te mogą być prowadzone na lądzie oraz wodach śródlądowych w okresie pokoju, kryzysu lub wojny.
- Formoza to jednostka specjalna pływaków bojowych. Główną przestrzenią działań jednostki jest środowisko morskie.
- Eskadra Działań Specjalnych jest jednostką lotniczą zapewniającą wsparcie innym jednostkom Wojsk Specjalnych. Do głównych zadań eskadry należy zabezpieczenie działań jednostek Wojsk Specjalnych zarówno na terenie kraju, jak i poza granicami. Piloci eskadry są szkoleni m.in. do wykonywania lotów w najtrudniejszych warunkach.

Piąty rodzaj sił zbrojnych – Wojska Obrony Terytorialnej – jest przeznaczony do obrony i wspierania lokalnych społeczności. W czasie pokoju to m.in. przeciwdziałanie

nie skutkom klęsk żywiołowych i zwalczanie ich oraz prowadzenie działań ratowniczych w → s y t u a c j a c h k r y z y s o w y c h . W czasie wojny zaś będą wsparciem wojsk operacyjnych w strefie działań bezpośrednich, a poza nią – siłą wiodącą.

Marek Pietrzyk

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483; Ustawa z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, Dz. U. 2003, nr 179, poz. 1750; Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1967, nr 44, poz. 220; Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2002, nr 156, poz. 1301; Wojsko-Polskie.pl (dostęp 28.01.2020).

SŁUŻBA CELNO-SKARBOWA (SCS) – jednolita umundurowana formacja, organ prawa podatkowego i celnego. Regulowana jest przepisami Ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (KAS). SCS powstała 1 marca 2017 r., jest częścią nowo powstałej KAS i wywodzi się z połączenia Służby Celnej, administracji podatkowej oraz kontroli skarbowej.

Według art. 2 ust. 1 wskazanej ustawy:

KAS stanowi wyspecjalizowaną administrację rządową wykonującą zadania z zakresu realizacji dochodów z tytułu podatków, należności celnych, opłat oraz niepodatkowych należności budżetowych, ochrony interesów Skarbu Państwa oraz ochrony obszaru celnego UE, a także zapewniającą obsługę i wsparcie podatnika i płatnika w prawidłowym wykonywaniu obowiązków podatkowych oraz obsługę i wsparcie przedsiębiorcy w prawidłowym wykonywaniu obowiązków celnych.

Strukturę KAS tworzą kolejne jednostki organizacyjne: 16 izb administracji skarbowej, 400 urzędów skarbowych oraz urzędy celno-skarbowe. Na urzędy celno-skarbowe składa się 16 jednostek (w Białej Podlaskiej, Białymstoku, Gdyni, Gorzowie Wielkopolskim, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Łodzi, Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Przemyśle, Szczecinie, Toruniu, Warszawie, Wrocławiu) z 45 delegaturami i 144 oddziałami celnymi.

Celem nadrzędnym KAS jest zmniejszenie skali oszustw podatkowych, zwiększenie skuteczności i sprawności ściągania podatków i należności celnych, świadczenie z zakresu obsługi klienta na wysokim poziomie, zmniejszenie kosztów działalności administracji skarbowej, a także zwiększanie rozwoju i szkoleń dla zapewnienia profesjonalnej kadry.

Funkcjonariusze SCS dysponują bronią. Ich codzienna praca związana jest przede wszystkim z realizacją odpraw podróżnych i towarów, kontrolą osób i pojazdów, a tak-

że obejmowaniem towarów procedurą celną. Formacja ta zobligowana jest również do ujawniania wykroczeń i przestępstw skarbowych, które – w czasie popełnienia – ujęte zostały w Kodeksie karnym skarbowym pod groźbą kary grzywny (w stawkach dziennych), pozbawienia bądź ograniczenia wolności.

Podstawowe wymagania, jakie należy spełnić, ubiegając się o przyjęcie do SCS, określa art. 151 wymienionej ustawy. Wskazuje na:

- posiadanie obywatelstwa polskiego,
- korzystanie z pełni praw publicznych,
- posiadanie nieposzlakowanej opinii,
- stan zdrowia umożliwiający pełnienie służby na danym stanowisku,
- niekaralność – kandydat nie może być skazanym prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe (wymagane dostarczenie zaświadczenia o niekaralności),
- posiadanie co najmniej wykształcenia średniego lub średniego branżowego.

Następnie ust. 2 art. 151 wymienia warunki, jakie spełnić musi osoba, która przeprowadzać będzie przykładowo → c z y n n o ś c i o p e r a c y j n o r o z p o z n a w - c z e [t. 1] czy prowadzić kontrole operacyjne. Od takiego kandydata wymagane jest dodatkowo, aby:

- posiadał wyłącznie obywatelstwo polskie,
- nie był skazany za jakiekolwiek przestępstwo, w tym przestępstwo skarbowe,
- był w stanie dać rękojmię zachowania tajemnicy, która jest stosowna do wymogów zawartych w przepisach o ochronie → i n f o r m a c j i n i e j a w n y c h [t. 2],
- posiadał odpowiednie fizyczne i psychiczne predyspozycje do pełnia służby w → f o r m a c j a c h u z b r o j o n y c h [t. 2], a także był w stanie podporządkować się dyscyplinie służbowej.

Proces kwalifikacyjny do SCS jest 4-etapowy. Obejmuje kolejno:

- złożenie kwestionariusza osobowego wraz z dołączeniem → i n f o r m a - c j i [t. 2] o poprzednim zatrudnieniu, pełnieniu służby, zaświadczeń o wykształceniu i kwalifikacjach zawodowych,
- sprawdzenie złożonych dokumentów,
- test wiedzy (pytania dotyczą m.in. organizacji i funkcjonowania administracji publicznej, członkostwa Polski w UE),
- test sprawnościowy,
- test psychologiczny.

Ostatnim etapem jest rozmowa kwalifikacyjna. Prawdziwość i poprawność danych z kwestionariusza osobowego sprawdzana jest w ewidencjach, rejestrach oraz kartotekach.

Chęć podjęcia pracy w SCS należy zgłosić w momencie ogłoszenia naboru do tej formacji. Podane są tam warunki przyjęcia, m.in.: wykształcenie średnie, znajomość danego języka na określonym poziomie, a także inne dodatkowe, jak np. posiadanie

prawa jazdy kategorii B bądź wiedza z zakresu prawa materialnego. Dodatkowe kwalifikacje zwiększają szanse na przyjęcie do pracy.

Do SCS nie może zostać przyjęta osoba, która pracowała lub współpracowała z organami → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] określonymi w art. 2 Ustawy z dnia 18 października 2006 o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (przede wszystkim chodzi o osoby, które w okresie PRL współpracowały z UB i SB).

Ustawa o KAS w art. 176 ust. 1 stanowi, że:

do służby w SCS może być na własną prośbę przeniesiony funkcjonariusz Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej albo Służby Ochrony Państwa, jeżeli ma on kwalifikacje szczególnie przydatne do jej pełnienia.

Według art. 119 wskazanej ustawy do obowiązków funkcjonariuszy należy:

- podtrzymywanie obowiązków zawartych w ślubowaniu,
- wykonywanie zadań terminowo oraz z należytą starannością,
- sukcesywne podnoszenie kwalifikacji zawodowych,
- godne reprezentowanie swojego zawodu i pełnionej służby,
- gospodarowanie odpowiedzialnie środkami publicznymi.

SCS składa się z korpusów:

- szeregowych (w tym stopnie służbowe: aplikant, starszy aplikant);
- podoficerów (w tym stopnie służbowe: młodszy rewident, rewident, starszy rewident, młodszy rachmistrz, rachmistrz, starszy rachmistrz);
- aspirantów (w tym stopnie służbowe: młodszy aspirant, aspirant, starszy aspirant);
- oficerów młodszych (w tym stopnie służbowe: podkomisarz, komisarz, nadkomisarz);
- oficerów starszych (w tym stopnie służbowe: podinspektor, młodszy inspektor; inspektor);
- generałów (w tym stopnie służbowe: nadinspektor, generał).

Ograniczenia w pełnieniu służby w KAS określa również art. 147 ust. 1 ustawy w brzmieniu:

małżonkowie oraz osoby pozostające ze sobą w stosunku pokrewieństwa do drugiego stopnia włącznie, powinowactwa pierwszego stopnia, przysposobienia, opieki lub kurateli, a także osoby prowadzące wspólne gospodarstwo domowe nie mogą pełnić służby ani być zatrudnione w jednostkach organizacyjnych KAS, jeżeli powstałby między tymi osobami stosunek podległości służbowej.

SCS w swoich kompetencjach przeznaczona jest do prowadzenia szerokiego wachlarza zadań. Przede wszystkim związane są one z nadzorem nad respektowaniem przepisów prawa celnego, a także innych obostrzeń z zakresu wywozu i przywozu towarów. Zadania funkcjonariuszy tej formacji w ustawie określone są również jako kontrola celno-skarbowa. Pracownicy SCS mogą m.in. dokonać rewizji wyrobów, towarów, przewożonych środków. Uprawnieni są do przeszukiwania lokali, także z wykorzystaniem urządzeń technicznych oraz psów służbowych. Następnie wymienić można upoważnienie do: prowadzenia konwoju, ochrony towarów, kontrolowania pojazdów i innych czynności związanych z ruchem pojazdów. Do możliwości funkcjonariuszy należy także prowadzenie kontroli operacyjno-rozpoznawczej i pozyskiwanie dzięki niej danych pocztowych, telekomunikacyjnych i internetowych. Pracownik SCS jest uprawniony do zatrzymania osób wskutek pościgu oraz karania grzywną – mandatem karnym za wykroczenia, w tym wykroczenia skarbowe. W celu uzyskania wsparcia funkcjonariusz „zwraca się o niezbędną pomoc do innych jednostek organizacyjnych, przedsiębiorców i organizacji społecznych, jak również zwraca się w nagłych wypadkach do każdej osoby o udzielenie doraźnej pomocy, w ramach obowiązujących przepisów prawa”. Wyżej wymieniony wachlarz zadań ujęty jest w art. 64 omawianej ustawy.

Kontrola celno-skarbowa opisana została w art. 54 wskazanej ustawy. Przeprowadzana jest przez naczelników urzędów celno-skarbowych przy pomocy funkcjonariuszy. Zastąpiła ona kontrolę skarbową i kontrolę celną, które prowadzone były odpowiednio przez urzędy kontroli skarbowej oraz Służbę Celną. Obejmuje działania o szerokiej skali – znajdowanie i niwelowanie nieprawidłowości związanych z przestrzeganiem przepisów dotyczących:

- prawa podatkowego;
- prawa celnego oraz innych przepisów związanych z przywozem i wywozem towarów w obrocie między obszarem celnym UE a państwami trzecimi, w szczególności przepisów dotyczących towarów objętych ograniczeniami lub zakazami;
- urządzania i prowadzenia gier hazardowych;
- finansowania → t e r r o r y z m u i zapobiegania prania pieniędzy;
- prawa dewizowego w zakresie ograniczeń i obowiązków określonych dla rezydentów i nierezydentów oraz warunków udzielonych na ich podstawie zezwoleń dewizowych, a także warunków wykonywania działalności kantorowej.

Funkcjonariusze SCS mogą kontrolować także rodzaj paliwa w zbiornikach środków przewożowych oraz wytwarzanie i sprzedaż automatów do gier hazardowych, w określonych przypadkach sprawdzają ruch i transport drogowy, przesyłki pocztowe, wywóz i przywóz na terytorium Polski produktów objętych ograniczeniami i zakazami. Funkcjonariusze podejmują się także nadzoru nad „przestrzeganiem przepisów z zakresu ochrony zdrowia zwierząt oraz bezpieczeństwa produktów pochodzenia zwierzęcego, ochrony roślin, środków ochrony roślin oraz jakości handlowej arty-

kułów rolno-spożywczych”. Kontroli celno-skarbowej podlegają także oświadczenia majątkowe składane przez funkcjonariuszy oraz osoby zatrudnione w jednostkach organizacyjnych KAS. Ustawa przewiduje także „wykonywanie innych obowiązków wynikających z przepisów odrębnych, których kontrola przestrzegania należy do zadań KAS”.

W czasie trwania kontroli celno-skarbowej możliwe jest: zbieranie materiałów i dowodów, nagrywanie, legitymowanie osób, przeszukanie, powoływanie biegłego, przeglądanie dokumentów i pomieszczeń, przesłuchiwanie osób itp.

Przeprowadzenie kontroli celno-skarbowej zawsze związane jest z dostarczeniem upoważnienia do wykonania kontroli, doręczeniem wyniku kontroli, a w konsekwencji może prowadzić do postępowania podatkowego, które kończy decyzja naczelnika urzędu celno-skarbowego. Takiej kontroli może zostać poddany każdy podmiot, który obowiązują przepisy prawa podatkowego. Nowelizacja ustawy o KAS od stycznia 2019 r. umożliwia przeprowadzanie kontroli w trakcie nieobecności kontrolowanego. Wcześniej stanowiło to jeden ze sposobów do uniknięcia kontroli.

Do kompetencji SCS należy zgodnie z art. 134 wskazanej ustawy również zatrzymanie osoby, jednak prawo to przysługuje im w wypadku, kiedy inne wykorzystane środki „okazały się bezcelowe lub nieskuteczne”. Według przepisów służba pracowników SCS musi odbywać się z „poszanowaniem godności człowieka oraz respektowaniem innych praw i wolności obywatelskich”. Przeprowadzone przez nich czynności i kontrola przede wszystkim powinny zaś zostać wykonane ze staraniem o „możliwie w jak najmniejszym stopniu naruszenie dóbr osobistych i majątkowych podmiotów, których czynności dotyczą”. W sytuacji gdy czynności zostaną zakończone, osobę zatrzymaną należy niezwłocznie doprowadzić do najbliższej znajdującej się jednostki → P o l i c j i [t. 3] czy Straży Granicznej. Zwolnić należy taką osobę, jeśli ustaną przyczyny zatrzymania.

Paulina Rus

K. Horodecka, *Kontrola celno-skarbowa – jakie uprawnienia ma urzędnik?*, 8.06.2017, Dla-Szefa.pl (dostęp 28.01.2020); Krajowa Administracja Skarbowa, *Kontrola celno-skarbowa*, LODR.pl (dostęp 13.01.2020); M. Laszczuk, *Status prawny Służby Celno-Skarbowej*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2018, nr 6; Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 13 lipca 2017 r. w sprawie służby przygotowawczej w Służbie Celno-Skarbowej, Dz. U. 2017, poz. 1396; N. Ryńska, *Kiedy zatrzymany przez Służbę Celno-Skarbową zostanie poddany badaniom lekarskim*, 4.03.2018, Podatki.GazetaPrawna.pl (dostęp 27.01.2020); *Struktura KAS*, gov.pl (dostęp 11.12.2019); *System antyterrorystyczny RP*, gov.pl (dostęp 12.12.2019); R. Szymczykiwicz, *Wpływ orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania na przebieg służby funkcjonariusza Służby Celno-Skarbowej*, „Probacja” 2016, IV; *Uprawnienia organów kontrolnych Krajowej Administracji Skarbowej*, 26.05.2017, Ksiegowosc.INFOR.pl (dostęp 11.01.2020); Ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej, Dz. U. 2016, poz. 1947.

ŚŁUŻBA KONTRWYWIADU WOJSKOWEGO (SKW) – polska → s ł u ż - b a s p e c j a l n a , właściwa w przedmiocie ochrony przed → z a g r o ż e n i a m i wewnętrznymi dla obronności państwa oraz → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i zdolności bojowej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (SZ RP), a także w odniesieniu do innych jednostek organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez ministra obrony narodowej (m.in. Narodowe Centrum Kryptografii, wyższe szkoły wojskowe, wojskowe instytuty naukowo-badawcze i ośrodki badawczo-rozwojowe, szpitale wojskowe, zakłady przemysłu zbrojeniowego i chemicznego).

Została utworzona w 2006 r. w wyniku reformy wojskowych służb specjalnych. Przejęła zadania z zakresu bezpieczeństwa, obronności i ochrony kontrwywiadowczej po rozwiązanych wówczas Wojskowych Służbach Informacyjnych (WSI).

Podstawą prawną jej działania jest Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (SWW). W art. 5 przedmiotowej ustawy zostały postawione przed SKW następujące zadania:

- rozpoznawanie, zapobieganie oraz wykrywanie – popełnianych przez → ż o ł - n i e r z y pełniących czynną służbę wojskową, funkcjonariuszy SKW i SWW oraz pracowników SZ RP i innych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej (MON), również popełnionych przy współdziałaniu z nimi, w zakresie rozpoznawania i wykrywania – przestępstw:
 - przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstw wojennych określonych w kodeksie karnym oraz innych ustawach i umowach międzynarodowych;
 - przeciwko RP, określonych w kodeksie karnym, oraz takich czynów skierowanych przeciwko państwom obcym, które zapewniają wzajemność;
 - przeciwko obronności RP;
 - → k o r u p c j i [t. 2], jeżeli mogą one zagrażać bezpieczeństwu lub zdolności bojowej SZ RP lub innych jednostek organizacyjnych MON;
 - przeciwko ochronie → i n f o r m a c j i [t. 2], jeżeli mogą one zagrażać bezpieczeństwu lub zdolności bojowej SZ RP lub innych jednostek organizacyjnych MON, a także takich czynów skierowanych przeciwko państwom obcym, które zapewniają wzajemność;
 - związanych z obrotem towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa oraz dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa;
 - innych niż wymienione powyżej, które godzą w bezpieczeństwo potencjału obronnego państwa, SZ RP oraz jednostek organizacyjnych MON, a także państw, które zapewniają wzajemność;
 - określonych w kodeksie karnym przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, jeżeli pozostają w związku z przestępstwami będącymi w jej właściwości;
- ujawnianie mienia zagrożonego przypadkiem w związku z przestępstwami wymienionymi powyżej;

- współdziałanie z Żandarmerią Wojskową i innymi organami uprawnionymi w zakresie ścigania tych przestępstw;
- rozpoznawanie, zapobieganie oraz wykrywanie zdarzeń oraz przestępstw o charakterze terrorystycznym godzących w bezpieczeństwo potencjału obronnego państwa, SZ RP oraz jednostek organizacyjnych MON;
- realizowanie, w granicach swojej właściwości, zadań służby ochrony państwa, wynikających z ustawy o ochronie informacji niejawnych [t. 2];
- uzyskiwanie, gromadzenie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom informacji mogących mieć znaczenie dla obronności państwa, bezpieczeństwa lub zdolności bojowej SZ RP lub innych jednostek organizacyjnych MON w odniesieniu do przestępstw będących w zakresie jej właściwości oraz podejmowanie działań w celu eliminowania ustalonych zagrożeń;
- prowadzenie → k o n t r w y w i a d u [t. 2] radioelektronicznego oraz przedsięwzięć z zakresu ochrony kryptograficznej i kryptoanalizy;
- uczestniczenie w planowaniu i przeprowadzaniu kontroli realizacji umów międzynarodowych dotyczących rozbrojenia;
- ochrona bezpieczeństwa jednostek wojskowych, innych jednostek organizacyjnych MON oraz żołnierzy wykonujących zadania służbowe poza granicami państwa;
- ochrona bezpieczeństwa badań naukowych i prac rozwojowych zleconych przez SZ RP i inne jednostki organizacyjne MON oraz produkcji i obrotu towarami, technologiami i usługami o przeznaczeniu wojskowym, zamówionymi przez SZ RP i inne jednostki organizacyjne MON w odniesieniu do kategorii przestępstw ustawowo wskazanych w jej właściwości;
- podejmowanie działań przewidzianych dla SKW w innych ustawach, a także umowach międzynarodowych, którymi RP jest związana.

W ramach realizacji zadań funkcjonariusze oraz żołnierze SKW wykonują → c z y n n o ś c i o p e r a c y j n o - r o z p o z n a w c z e [t. 1], analityczno-informacyjne oraz ochronno-kontrolne (w odniesieniu do ochrony informacji niejawnych), spełniając przede wszystkim funkcję informacyjną oraz kontrolną w systemie bezpieczeństwa państwa. Co do zasady SKW realizuje swoje zadania na terytorium RP, a jej działalność poza terytorium państwa jest możliwa jedynie w zakresie realizacji ustawowych zadań i musi pozostawać w związku z działalnością na terytorium państwa. Stojący na czele SKW szef jest centralnym organem administracji rządowej i podlega bezpośrednio ministrowi obrony narodowej, a jego działalność kontrolowana jest przez Sejm RP. SKW jest z kolei urzędem administracji rządowej. Działalność SKW jest finansowana z budżetu państwa (z części dotyczącej obrony narodowej), natomiast w stosunku do działań niejawnych prowadzonych przez SKW nie mają zastosowania przepisy o finansach publicznych, rachunkowości i zamówieniach publicznych. Działalność w tym zakresie finansowana jest ze specjalnie utworzonego w tym celu funduszu operacyjnego.

Organizacja wewnętrzna SKW określana jest w jej statucie nadawanym w drodze zarządzeń ministra obrony narodowej (po uzyskaniu zgody Prezesa Rady Ministrów). Po ostatnich zmianach w tym zakresie z 2017 r. w ramach struktury organizacyjnej SKW wyodrębnione zostały następujące jednostki organizacyjne: Gabinet Szefa SKW, Zarząd I, Zarząd II, Zarząd III, Zarząd IV, Zarząd V, Zarząd VI, Biuro I, Biuro II, Biuro III, Biuro IV, Biuro V, Biuro Kadr, Biuro Administracyjne, Biuro Prawne, Zespół Audytu Wewnętrznego, 5 Inspektoratów SKW: w Gdyni, Krakowie, Lublinie, Poznaniu i Warszawie.

Piotr Swoboda

Obwieszczenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 marca 2018 r. w sprawie wykazu jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych, M.P. 2018, poz. 346; P. Swoboda, *Służby specjalne w Polsce po 1989 roku – problemy definicyjne*, [w:] *Niepodległa Polska: bezpieczeństwo i polityka w latach 1918–2018*, P. Łubiński (red.), KUL, Stalowa Wola 2018; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t.j. Dz. U. 2019, poz. 1950 z późn. zm.; Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, t.j. Dz. U. 2019, poz. 687 z późn. zm.; Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej w sprawie nadania statutu Służbie Kontrwywiadu Wojskowego z dnia 21 kwietnia 2017 r., M.P. 2017, poz. 431.

SŁUŻBA OCHRONY PAŃSTWA (SOP) – jest jednolitą, umundurowaną, uzbrojoną formacją (zob. → *f o r m a c j e u z b r o j o n e* [t. 2]) wykonującą zadania z zakresu ochrony osób i obiektów oraz rozpoznawania i zapobiegania skierowanym przeciw nim przestępstwom zgodnie ze strukturą → *b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o* [t. 1] przyjętą na potrzeby strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego w dziedzinie ochronnej i sektorze prawa i porządku publicznego. Zadania realizowane przez SOP tworzą katalog, w którym zawierają się działania w zakresie ochrony osób i obiektów. Katalog ten został wskazany w art. 3 Ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa.

9 stycznia 2018 r. Prezydent RP podpisał Ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa. Ustawa ta jest wynikiem prac legislacyjnych, których celem była głęboka restrukturyzacja formacji działającej dotychczas pod nazwą Biuro Ochrony Rządu (BOR). Globalny charakter → *z a g r o ż e ń* oraz dynamicznie rozwijający się katalog nowych form terroru determinował wdrożenie nowoczesnych rozwiązań i wsparcie nowo utworzonej służby właściwymi narzędziami. W związku z tym rozszerzono uprawnienia Służby Ochrony Państwa o możliwość prowadzenia → *c z y n n o ś c i o p e r a c y j n o - r o z p o z n a w c z y c h* [t. 1]. Uzasadnieniem dla zastąpienia BOR nową formacją była dynamika zmian w sferze zagrożeń, której odpowiadać mają kompleksowe rozwiązania służące przeciwdziałaniu ewentualnym skutkom ich wystąpienia.

Nowo powstała SOP otrzymała szerszy zbiór zadań w stosunku do tych, które realizowali funkcjonariusze BOR. Zwiększyły się również uprawnienia nowej formacji

o prowadzenie czynności operacyjno-rozpoznawczych w celu pozyskiwania informacji [t. 2] dotyczących zagrożeń wobec ochraniających osób i obiektów, a także rozpoznawania i zapobiegania przestępstwom przeciwko RP, przestępstwom przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwom przeciwko bezpieczeństwu w powszechnym [t. 1], przestępstwom przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, przestępstwom przeciwko czci i nietykalności cielesnej, przestępstwom przeciwko porządkowi publicznemu, zamachom i czynnej napaści skierowanym przeciwko ochraniającym osobom oraz przeciwko bezpieczeństwu obiektów, a także określonym typom przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy i pracowników w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych. Dzięki temu uprawnieniu nowa formacja nie jest uzależniona wyłącznie od informacji uzyskiwanych od innych służb i zyskała duży stopień samodzielności. Rozwiązanie to pozwoliło nie tylko na zwiększenie możliwości samodzielnego uzyskiwania informacji istotnych dla zapewnienia bezpieczeństwa [t. 1] ochraniających osób i obiektów, lecz także zwiększyło możliwości uzyskiwania informacji pozyskanych wskutek prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych przez inne służby. Zgodnie z uzasadnieniem do projektu ustawy o SOP zmiany wymagał także sposób organizacji służby, której nowa struktura powinna być dostosowana do aktualnych zagrożeń. Ponadto bezpieczeństwo osób ochraniających wymagało wprowadzenia nowych zasad naboru do służby m.in. poprzez umożliwienie szefowi nowej formacji, odpowiadającemu za jej prawidłowe funkcjonowanie, weryfikacji kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby poprzez poddawanie ich badaniom psychofizjologicznym (wariografem).

W świetle zapisów Ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa komendant formacji jest centralnym organem administracji rządowej. Wprowadzenie takiego rozwiązania pozwoliło zwiększyć samodzielność komendanta w zakresie zarządzania formacją ochronną oraz usprawniło realizację wskazanych ustawą zadań.

Do zadań SOP należy ochrona osób i obiektów oraz rozpoznawanie i zapobieganie skierowanym przeciw nim przestępstwom. Osoby, które z mocy ustawy objęte są ochroną SOP, to: Prezydent RP, marszałek Sejmu, marszałek Senatu, prezes Rady Ministrów, wiceprezes Rady Ministrów, minister właściwy ds. wewnętrznych, minister właściwy ds. zagranicznych, byli prezydenci RP na podstawie Ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, osoby mające status głowy państwa, szefa rządu oraz ich zastępców, przewodniczącego parlamentu lub izby parlamentu lub ministra spraw zagranicznych, wchodzących w skład delegacji państw obcych przebywających na terytorium RP. W zakresie ochrony obiektów ustawowo objętych ochroną SOP ochrania obiekty służące: Prezydentowi RP, prezesowi Rady Ministrów, ministrowi właściwemu ds. wewnętrznych, ministrowi właściwemu ds. zagranicznych, a także ochrania obiekty stanowiące siedzibę członków Rady Ministrów wskazane w decyzji ministra właściwego ds. wewnętrznych. Ponadto wśród ustawowych obowiązków SOP zapewnia bezpieczeństwo wybranym placów-

kom zagranicznym określonym decyzją prezesa Rady Ministrów w przypadku, gdy zapewnienie ochrony placówek zagranicznych w inny sposób okaże się lub może okazać się niewystarczające. Ponadto SOP rozpoznaje i zapobiega przestępstwom przeciwko RP, skierowanym przeciwko życiu lub zdrowiu, bezpieczeństwu powszechnemu, bezpieczeństwu w komunikacji, wolności, czci i nietykalności cielesnej, porządkowi publicznemu, zamachom i czynnej napaści na osoby i obiekty ochraniane przez SOP. Tak szeroki katalog zadań nałożonych na SOP wymaga wyposażenia formacji w odpowiednie uprawnienia do stosowania form i metod działania. Zarówno ich kształt, jak i zakres możliwego oddziaływania na środowisko potencjalnych → z a g r o ż e ń b e z p i e c z e ń s t w a najważniejszych osób w państwie, a także obiektów im służących, został tak skonstruowany, aby były one adekwatne do skali współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa. W katalogu uprawnień funkcjonariuszy SOP znajdują się prawo do:

- wydawania polecenia osobom, których zachowanie stwarza lub może stworzyć zagrożenie dla bezpieczeństwa osób lub obiektów podlegających ochronie SOP, a w szczególności wydawania polecenia: opuszczenia przez takie osoby określonego miejsca, zatrzymania pojazdu, usunięcia pojazdu z miejsca postoju, usunięcia innych urządzeń lub oddania ich do depozytu;
- legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości, a zwłaszcza identyfikacji osób, które mogą stworzyć bezpośrednie zagrożenie dla osób lub obiektów podlegających ochronie SOP;
- dokonywania kontroli osobistej, a także przeglądania zawartości bagaży i sprawdzania ładunków i pomieszczeń oraz środków transportu, jeżeli jest to niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa ochraniających osób lub obiektów;
- dokonywania kontroli bezpieczeństwa osób wchodzących na teren ochraniających obiektów i środków transportu lądowego, powietrznego lub wodnego służących do przewozu osób ochraniających, tras ich przejazdu, pojazdów, bagaży, przesyłek, pomieszczeń, obiektów i obszarów;
- ujmowania osób stwarzających bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia ludzkiego, a także zagrożenie dla chronionego mienia w celu niezwłocznego oddania tych osób → P o l i c j i [t. 3] lub innym właściwym organom;
- żądania niezbędnej pomocy od instytucji państwowych, organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego oraz jednostek gospodarczych prowadzących działalność w zakresie użyteczności publicznej;
- zwracania się o niezbędną pomoc do innych jednostek gospodarczych i organizacji społecznych, jak również zwracania się w nagłych wypadkach do każdej osoby o udzielenie doraźnej pomocy;
- obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, a w przypadku czynności operacyjno-rozpoznawczych i administracyjno-porządkowych wykonywanych na podstawie ustawy – również rejestrowania dźwięku towarzyszącego tym zdarzeniom.

Funkcjonariusz SOP podczas realizacji zadań służbowych może zastosować lub wykorzystać następujące → środki przymusu bezpośredniego:

- siłę fizyczną w postaci technik:
 - transportowych,
 - obrony,
 - ataku,
 - obezwładnienia;
- kajdanki;
- siatkę obezwładniającą;
- pałkę służbową;
- psa służbowego;
- pociski niepenetracyjne;
- chemiczne środki obezwładniające;
- paralizatory;
- kolczatki drogowe;
- pojazdy służbowe.

W przypadkach, o których mowa w art. 45 pkt 1 lit. a–c i e, pkt 2 i pkt 3 lit. a, z wyłączeniem pościgu za osobą, o której mowa w art. 45 pkt 1 lit. d, a także w art. 47 pkt 1, pkt 2 lit. a i pkt 3–7 Ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, funkcjonariusz może użyć broni palnej lub ją wykorzystać.

W art. 20 Ustawy o Służbie Ochrony Państwa ustawodawca wskazał, które z form działania zobowiązani są podejmować funkcjonariusze SOP realizujący powierzone im zadania. Do form tych należą:

- planowanie sposobów zabezpieczenia osób oraz możliwości ich ewakuacji w przypadku powstania zagrożenia;
- planowanie sposobów zabezpieczenia obiektów oraz uzgadnianie z ich administratorami niezbędnego zakresu działań dostosowawczych w odniesieniu do tych obiektów;
- rozpoznawanie i analizowanie potencjalnych zagrożeń;
- zapobieganie powstawaniu zagrożeń;
- organizowanie działań ochronnych;
- wykonywanie bezpośredniej ochrony;
- zabezpieczanie obiektów;
- koordynowanie realizacji działań ochronnych.

W katalogu wyszczególnionych form realizacji zadań dodano koordynację realizacji działań ochronnych. Zapis ten zawiera odniesienie do przypadku zagrożenia realizacji zadań związanych z ochroną delegacji państw obcych, jak również innych osób, które ze względu na dobro państwa zostały ochroną objęte. Powyższa sytuacja może wystąpić, gdy siły SOP będą niewystarczające do realizacji zadania lub będzie istniało zagrożenie, że niewystarczające być mogą. Wskazane okoliczności umożliwiają

udzielenie pomocy SOP ze strony → ż o ł n i e r z y Żandarmerii Wojskowej lub funkcjonariuszy Policji lub Straży Granicznej.

Funkcjonariusze SOP w zakresie powierzonych im zadań wykonują czynności:

- administracyjno-porządkowe w celu zapewnienia ochrony;
- operacyjno-rozpoznawcze w celu pozyskiwania informacji dotyczących zagrożeń względem chronionych osób i obiektów, a także rozpoznawania i zapobiegania:
 - przestępstwom przeciwko RP,
 - przestępstwom przeciwko życiu lub zdrowiu,
 - przestępstwom przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu,
 - przestępstwom przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji,
 - przestępstwom przeciwko wolności,
 - przestępstwom przeciwko czci i nietykalności cielesnej,
 - przestępstwom przeciwko porządkowi publicznemu, zamachom i czynnej napaści skierowanym przeciwko chronionym osobom;
- rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy SOP.

Uprawnienia SOP i jej kształt organizacyjny oraz działania w zakresie współpracy międzynarodowej i zaangażowanie w rozwój naukowo-badawczy pozwalają na stwierdzenie, że SOP jest formacją ochronną odpowiednią w stosunku do współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa najważniejszych osób i obiektów w państwie. Uzyskane przez SOP nowe, wcześniej nieprzysługujące jej uprawnienia sprawiły, że stała się ona organem w pełni wyposażonym w instrumenty niezbędne do realizacji powierzonych jej zadań. Tym samym zyskała status podobny do pozostałych formacji wchodzących w skład administracji rządowej realizującej zadania w obszarze → b e z p i e c z ę Ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1].

Andrzej Czop

P. Bogdalski, J. Cymerski, K. Jalożyński, *Bezpieczeństwo osób podlegających ustawowo ochronie wobec zagrożeń XXI wieku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2014; J. Cymerski, A. Czop, *Służba Ochrony Państwa i Specjalistyczne Uzbrojone Formacje Ochronne wobec współczesnych zagrożeń*. Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2019; K. Jalożyński, J. Cymerski, *Organy administracji rządowej wobec zagrożeń terrorystycznych, Biuro Ochrony Rządu wobec terroryzmu*, Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2013; J. Kaczyński, *Taktyka działań ochronnych. Ochrona osób*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2009; SOP.gov.pl (dostęp 10.12.2019); Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa, Dz. U. 2018, poz. 138.

ŚLUŻBA W OBRONIE CYWILNEJ – jeden z obowiązków nałożonych na obywateli w zakresie → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3], określony w art. 139 ust. 1 pkt 1a ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Obrona cywilna (OC) w Polsce, rozumiana w kategoriach instytucjonalno-organizacyjnych i funkcjonalnych, opiera się w głównej mierze na przepisach zarówno prawa międzynarodowego, jak i krajowego. Istotne informacje na temat OC odnajdujemy w protokole dodatkowym do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczącym ochrony ofiar międzynarodowych → **k o n f l i k t ó w z b r o j n y c h**, sporządzonym w Genewie 8 czerwca 1977 r. W tym dokumencie art. 61a wyczerpująco definiuje OC jako działalność polegającą na wypełnianiu wszystkich bądź tylko niektórych zadań humanitarnych (wyszczególnionych w protokole) na rzecz ochrony → **l u d n o ś c i c y w i l n e j** [t. 3] przed → **z a g r o ż e n i a m i** [t. 4] czasu pokoju i → **w o j n y** [t. 4]. Przepisy ujęte w protokole utożsamiały OC z przewidywaniem bezpośrednich następstw zagrożeń wojny i pokoju, z jednoczesnym zapewnieniem warunków koniecznych do przetrwania. Natomiast w art. 137 ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP ustawodawca określił zadania obrony cywilnej jako ochronę ludności, zakładów pracy i urządzeń użyteczności publicznej oraz dóbr kultury, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym w czasie wojny oraz współdziałanie w zwalczaniu klęsk żywiołowych, zagrożeń środowiska i usuwanie ich skutków.

W myśl art. 139 obowiązującej ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej został na obywateli nałożony obowiązek w zakresie obrony cywilnej, polegający na odbywaniu służby w OC, → **e d u k a c j i d l a b e z p i e - c z e ń s t w a** [t. 2] i szkolenia powszechnej samoobrony ludności, a także na wykonywaniu innych zadań określonych w ustawie.

Służbę w obronie cywilnej odbywa się w formacjach OC lub w jednostkach organizacyjnych określonych przez Radę Ministrów, a także w oddziałach obrony cywilnej. Obywatele, którzy podlegają obowiązkowi służby w obronie cywilnej, mogą zostać powołani do wykonywania prac koniecznych dla potrzeb i właściwego funkcjonowania obrony cywilnej lub partycypowania w zwalczaniu → **k l ę s k ż y w i o ł o w y c h** i zagrożeń środowiska, a także minimalizowania ich ewentualnych skutków. W takiej sytuacji Rada Ministrów wydaje stosowne rozporządzenie, w którym określa zasady zwalniania przez pracodawców z obowiązku świadczenia pracy osób powołanych do → **s ł u ż b y w o b r o n i e c y w i l n e j**, a przeznaczonych do zwalczania klęsk żywiołowych, katastrof i zagrożeń środowiska. Uwzględnia się wówczas zasady rekompensaty utraconego wynagrodzenia oraz profil działania zakładu. Ponadto Rada Ministrów została wyposażona w możliwość określenia stanowisk w urzędach organów administracji rządowej i innych organów państwowych, instytucjach państwowych, urzędach organów samorządu terytorialnego oraz u przedsiębiorców, a także w innych jednostkach organizacyjnych, które zostały uznane za równorzędne z odbywaniem służby w obronie cywilnej (chodzi zwłaszcza o stanowiska związane z ochroną ludności i zwalczaniem klęsk żywiołowych). Szczegółowe informacje na temat wspomnianych stanowisk można znaleźć w rozporządzeniu Rady Ministrów

z dnia 29 marca 2005 r. w sprawie stanowisk uznawanych za równorzędne z odbywaniem służby w obronie cywilnej (Dz.U. 2005, nr 60, poz. 519).

Osoby odbywające służbę w obronie cywilnej są szkolone w zakresie praktycznego przygotowania do wykonywania zadań obrony cywilnej. Ponadto obywatele mogą być również zobowiązani do wykonywania zadań obrony cywilnej określonych odrębnymi przepisami niż rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 września 2002 r. w sprawie odbywania służby w obronie cywilnej.

Przepisy ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej w rozdziale 2 określają szczegółowo specyfikę obowiązku służby w OC, który w czasie pokoju polega na odbywaniu zasadniczej służby lub szkolenia oraz ćwiczeń. Obowiązek służby w obronie cywilnej może również polegać na odbywaniu czynnej służby wojskowej, zwłaszcza w czasie wojny. Służba w obronie cywilnej, traktowana w kategoriach obowiązku obywatelskiego, spoczywa na: 1) osobach zdolnych do służby wojskowej, przeznaczonych zamiast zasadniczej służby wojskowej do odbycia zasadniczej służby w oddziałach OC, jeżeli nie korzystają z odroczenia zasadniczej służby wojskowej; 2) przeznaczonych do tej służby: → ż o ł n i e r z a c h [t. 4] rezerwy nieprzewidzianych do służby wojskowej albo do służby w jednostkach zmilitaryzowanych, mężczyznach niepodlegających obowiązkowi służby wojskowej, do końca roku kalendarzowego, w którym kończą oni 60. rok życia, kobietach, począwszy od 1 stycznia roku, w którym kończą one 18 lat, do końca roku kalendarzowego, w którym kończą 55 lat.

Przepisy ustawy określili również krąg obywateli wyłączonych z obowiązku służby w OC. Zaliczono do niego: 1) osoby uznane za stale lub długotrwale niezdolne do pracy w gospodarstwie rolnym na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników lub za całkowicie niezdolne do pracy oraz samodzielnej egzystencji albo całkowicie niezdolne do pracy na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych lub zaliczone do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności albo umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych; 2) kobiety będące w ciąży i w okresie 6 miesięcy po porodzie; 3) osoby sprawujące opiekę nad dziećmi do lat 8; 4) obywatele sprawujących opiekę nad: dziećmi w wieku 8–16 lat, osobami obłożnie chorymi, osobami, wobec których orzeczono stałą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, osobami, wobec których orzeczono całkowitą niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, osobami zaliczonymi do znacznego stopnia niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, jeżeli osoby te wspólnie z nimi zamieszkują i nie jest możliwe powierzenie ich opiece innym osobom.

Zwolnienie ze służby w formacji OC dotyczące osób należących do wspomnianego kręgu następuje w postaci uchYLENIA nadanego przydziału organizacyjno-mobilizacyjnego przez organ uprawniony do jego nadania. Ponadto przydział organizacyjno-mobilizacyjny do formacji OC podlega uchYLENIU, jeżeli obywatel: 1) otrzymał przydział mobilizacyjny do Jednostki Sił Zbrojnych lub formacji uzbrojonej niewchodzącej w skład Sił Zbrojnych; 2) został powołany do czynnej służby wojskowej lub został funkcjonariuszem → Po lic ji [t. 3], → A g e n c ji B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1], → A g e n c ji W y w i a d u [t. 1], → S ł u ż b y K o n t r w y w i a d u W o j s k o w e g o [t. 4], → S ł u ż b y W y w i a d u W o j s k o w e g o [t. 4], → C e n t r a l n e g o B i u r a A n t y k o r u p c y j n e g o [t. 1], Straży Granicznej, → P a ń s t w o w e j S t r a ż y P o ż a r n e j [t. 3] lub → S ł u ż b y O c h r o n y P a ń s t w a [t. 4]; 3) otrzymał przydział organizacyjno-mobilizacyjny do jednostki przewidzianej do militaryzacji lub jednostki zmilitaryzowanej; 4) zmienił dotychczasowe miejsce zamieszkania lub pobytu czasowego trwającego ponad 2 miesiące i zamieszkał lub przebywa w miejscowości zlokalizowanej poza zasięgiem działania terenowej formacji obrony cywilnej, do której nadano mu przydział; 5) przestał pracować, w związku z ustaniem stosunku pracy z zakładem pracy, w którym nadano mu przydział do zakładowej formacji obrony cywilnej; 6) został uznany za inwalidę; 7) utracił obywatelstwo polskie; 8) został tymczasowo aresztowany; 9) odbywa karę pozbawienia wolności orzeczoną na czas przekraczający 6 miesięcy; 10) wyjechał za granicę na pobyt stały lub na pobyt czasowy trwający ponad 2 miesiące; 11) ukończył: mężczyzna – 60. rok życia, kobieta – 50. rok życia.

Do zasadniczej służby w obronie cywilnej, trwającej nieprzerwanie 9 miesięcy, przeznacza i powołuje wojskowy komendant uzupełnień. Osoby, wspomniane w art. 142 ust. 1 pkt 2, przeznacza do służby komendant formacji obrony cywilnej lub kierownik jednostki organizacyjnej, a na stanowisko komendanta formacji – pracodawca albo wójt lub burmistrz (prezydent miasta), w uzasadnionych przypadkach, z uwzględnieniem opinii lekarza.

Procedura powołania do zasadniczej służby w OC odbywa się na podstawie specjalnej karty powołania do tej służby. W karcie powołania, stanowiącej załącznik nr 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 września 2002 r. w sprawie odbywania służby w obronie cywilnej, znajdują się m.in. dane osobowe poborowego, informacja o terminie stawienia się do zasadniczej służby w obronie cywilnej, numer lub nazwa oddziału OC wraz z adresem. W razie zgubienia, kradzieży lub zniszczenia karty przydziału organ upoważniony do nadania przydziału wypełnia i doręcza nową kartę przydziału, przy czym uwzględnia odpowiednie zmiany w książce ewidencji osób wyznaczonych do pełnienia służby w formacji obrony cywilnej. W przypadku odnalezienia karty przydziału zostaje ona unieważniona.

Powołany jest zobowiązany stawić się do odbycia służby w miejscu i terminie określonym w karcie powołania i musi zabrać ze sobą ową kartę, książeczkę wojsko-

wą, dowód osobisty, dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje zawodowe, a także przybory toaletowe.

Komendant oddziału obrony cywilnej zgłasza do właściwego wojskowego komendanta uzupełnień zapotrzebowanie na poborowych przeznaczonych do odbycia służby w OC. Wspomniane zapotrzebowanie kieruje się w roku poprzedzającym powołanie poborowych do pełnienia służby w OC, po zabezpieczeniu środków w planie wydatków organu tworzącego oddział obrony cywilnej. W zapotrzebowaniu należy określić liczbę poborowych oraz wymagane kwalifikacje.

W sytuacji niestawienia się poborowego do odbycia zasadniczej służby w obronie cywilnej w określonym terminie, po upływie 48 godzin od terminu stawiennictwa wskazanego w karcie powołań komendant oddziału OC jest zobowiązany powiadomić właściwego wojskowego komendanta uzupełnień oraz prokuratora. Okolicznością usprawiedliwiającą niestawienie się poborowego do odbycia zasadniczej służby w obronie cywilnej w określonym terminie może być jego obłożna choroba, stwierdzona w zaświadczeniu lekarza zakładu opieki zdrowotnej. Za usprawiedliwione opóźnienie uznaje się również niestawienie się poborowego w określonym terminie do odbycia zasadniczej służby w OC w razie obłożnej choroby członka rodziny pozostającego pod jego wyłączną opieką, w razie śmierci najbliższego członka rodziny lub w przypadku innych ważnych spraw osobistych i rodzinnych albo szczególnych przypadkach niecierpiących zwłoki, wymagających obecności poborowego, lub w przypadku wystąpienia klęski żywiołowej, po przedstawieniu odpowiednich zaświadczeń stwierdzających przyczynę niestawienia się, wystawionych przez właściwe organy. Należy wspomnieć, że na podstawie art. 55 ust. 5 ustawy z 21 listopada

1967 r., w ramach obowiązku służby wojskowej osoby podlegające kwalifikacji wojskowej – zamiast do zasadniczej służby wojskowej – mogą być przeznaczone do odbycia zasadniczej służby lub szkolenia w OC. Jednakże zasadnicza służba lub szkolenie w OC w czasie pokoju są odbywane wyłącznie w czasie trwania obowiązku zasadniczej służby wojskowej oraz przeszkolenia wojskowego. Z dniem 1 stycznia 2010 r. zasadnicza służba wojskowa w Polsce uległa zawieszeniu, a wraz z nią odroczonego obowiązek służby w obronie cywilnej. Pomimo zawieszenia obowiązku służby w OC – zgodnie z §3 Wytocznych Szefa Obrony Cywilnej Kraju z 11 stycznia 2016 roku w sprawie zasad organizacji i sposobu przeprowadzania szkoleń z zakresu obrony cywilnej – obowiązkowi szkoleń, oprócz organów odpowiedzialnych za realizację zadań OC na poziomie województwa, powiatu i gminy, podlega na poziomie gminnym tzw. ludność niezorganizowana. Przepis ujęty w wytycznych Szefa Obrony Cywilnej Kraju generalnie zapewnia o realizacji obowiązku szkoleń ludności, jednakże enigmatyczne sformułowanie „ludność niezorganizowana” powoduje zbędny chaos i stwarza problemy interpretacyjne.

Julia Anna Gawęcka

J.A. Gawęcka, *Służba w Obronie Cywilnej w kontekście powszechnego obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2018, t. XIX, z. 8, cz. II; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 września 2002 roku w sprawie odbywania służby w obronie cywilnej, Dz.U. 2002, nr 169, poz. 1391, z późn. zm.; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 marca 2005 roku w sprawie stanowisk uznawanych za równorzędne z odbywaniem służby w obronie cywilnej, Dz.U. 2005, nr 60, poz. 519; Ustawa z 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220, z późn. zm.

SŁUŻBA WYWIADU WOJSKOWEGO (SWW) – polska → s ł u ż b a s p e c j a l n a , właściwa w przedmiocie ochrony przed → z a g r o ż e n i a m i z e w n ę t r z n y m i dla obronności państwa oraz → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i zdolności bojowej → S i ł Z b r o j n y c h R z e c z y p o s p o l i t e j P o l s k i e j (SZ RP), a także w odniesieniu do innych jednostek organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez ministra obrony narodowej (m.in. Narodowe Centrum Kryptografii, wyższe szkoły wojskowe, wojskowe instytuty naukowo-badawcze i ośrodki badawczo-rozwojowe, szpitale wojskowe, zakłady przemysłu zbrojeniowego i chemicznego).

Została utworzona w 2006 r. w wyniku reformy wojskowych służb specjalnych. Przejęła zadania wywiadowcze i związane z zapewnieniem bezpieczeństwa zewnętrznego po rozwiązanych wówczas Wojskowych Służbach Informacyjnych (WSI).

Podstawą prawną jej działania jest Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) oraz Służbie Wywiadu Wojskowego. W art. 6 przedmiotowej ustawy zostały postawione przednią następujące zadania:

- uzyskiwanie, gromadzenie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom → i n f o r m a c j i [t. 2] mogących mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa potencjału obronnego RP, bezpieczeństwa i zdolności bojowej SZ RP, warunków realizacji przez SZ RP zadań poza granicami państwa;
- rozpoznawanie i przeciwdziałanie militarnym zagrożeniom zewnętrznym godzącym w obronność RP oraz zagrożeniom międzynarodowym → t e r r o r y z m e m ; rozpoznawanie, zapobieganie oraz wykrywanie zdarzeń oraz przestępstw o charakterze terrorystycznym godzących w bezpieczeństwo potencjału obronnego państwa, SZ RP oraz jednostek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej (MON);
- rozpoznawanie międzynarodowego obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi oraz towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także rozpoznawanie międzynarodowego obrotu bronią masowej zagłady i zagrożeń związanych z rozprzestrzenianiem tej broni oraz środków jej przenoszenia;
- rozpoznawanie, przeciwdziałanie i zapobieganie zdarzeniom o charakterze terrorystycznym wymierzonym przeciwko personelowi i mieniu SZ RP poza granicami państwa oraz zwalczanie skutków takich zdarzeń;

- rozpoznawanie i analizowanie zagrożeń występujących w rejonach napięć, konfliktów i → k r y z y s ó w m i ę d z y n a r o d o w y c h [t. 2] mających wpływ na obronność państwa oraz zdolność bojową SZ RP, a także podejmowanie działań mających na celu eliminowanie tych zagrożeń;
- prowadzenie → w y w i a d u elektronicznego na rzecz SZ RP oraz przedsięwzięć z zakresu kryptoanalizy i kryptografii;
- współdziałanie w organizowaniu polskich przedstawicielstw wojskowych za granicą;
- uczestniczenie w planowaniu i przeprowadzaniu kontroli realizacji umów międzynarodowych dotyczących rozbrojenia;
- podejmowanie innych działań przewidzianych dla SWW w odrębnych ustawach, a także umowach międzynarodowych, którymi RP jest związana.

W ramach wyżej przedstawionych zadań funkcjonariusze i → żołnierze SWW realizują → czynności operacyjno-rozpoznawcze [t. 1] i analityczno-informacyjne, wypełniające przede wszystkim swoją podstawową – informacyjną – funkcję w systemie bezpieczeństwa państwa. Istotne w kontekście pozycji SWW w systemie bezpieczeństwa państwa oraz w kontekście współpracy sojuszniczej jest wypełnianie przez nią również zadań w zakresie współpracy w ramach Centrum Satelitarnego UE oraz w ramach Centrum Analiz Wywiadowczych NATO.

Co do zasady SWW realizuje swoje zadania poza granicami państwa, a jej działalność na terytorium RP musi być związana z działaniami prowadzonymi na zewnątrz. W szczególności czynności operacyjno-rozpoznawcze na terytorium państwa mogą być wykonywane wyłącznie za pośrednictwem SKW lub → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1], zgodnie z ich właściwością i kompetencjami.

Stojący na czele SWW szef jest centralnym organem administracji rządowej i podlega bezpośrednio ministrowi obrony narodowej, a jego działalność kontrolowana jest przez Sejm RP. SWW jest z kolei urzędem administracji rządowej obsługującym szefa. Działalność SWW jest finansowana z budżetu państwa (z części dotyczącej → o b r o n y n a r o d o w e j [t. 3]), natomiast w stosunku do działań niejawnych prowadzonych przez SKW nie mają zastosowania przepisy o finansach publicznych, rachunkowości i zamówieniach publicznych. Działalność w tym zakresie finansowana jest ze specjalnie utworzonego w tym celu funduszu operacyjnego.

Organizacja wewnętrzna SWW określana jest w jej statucie nadawanym w drodze zarządzeń ministra obrony narodowej (po uzyskaniu zgody prezesa Rady Ministrów). Po ostatnich zmianach w tym zakresie z 2018 r. w ramach struktury organizacyjnej SWW wyodrębnione zostały następujące jednostki organizacyjne: Gabinet Szefa, Departament I, Departament II, Departament III, Departament IV, Departament V, Departament VI, Biuro Ochrony i Osłony, Biuro Finansowo-Logistyczne, Biuro Kadr, Biuro Prawne, Biuro Ewidencji i Archiwum, Centrum Kształcenia, Zespół Audytu Wewnętrznego.

Piotr Swoboda

Decyzja nr 55/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 9 lutego 2007 r. w sprawie określenia podmiotu właściwego do współpracy z Centrum Analiz Wywiadowczych Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, Dz. Urz. MON 2007, nr 4, poz. 39; Decyzja nr 56/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 9 lutego 2007 r. w sprawie określenia podmiotu właściwego do współpracy z Centrum Satelitarnym Unii Europejskiej, Dz. Urz. MON 2007, nr 4, poz. 40; Obwieszczenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 marca 2018 r. w sprawie wykazu jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych, M.P. 2018, poz. 346; P. Swoboda, *Śłużby specjalne w Polsce po 1989 roku – problemy definicyjne*, [w:] *Niepodległa Polska: bezpieczeństwo i polityka w latach 1918–2018*, P. Łubiński (red.), KUL, Stalowa Wola 2018; Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, t.j. Dz. U. 2019, poz. 687 z późn. zm.; Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej zmieniające zarządzenie w sprawie nadania statutu Służbie Wywiadu Wojskowego z dnia 13 czerwca 2018 r., M.P. 2018, poz. 694.

ŚLUŻBY SPECJALNE – pojęcie stosowane w Polsce w odniesieniu do niektórych organów i służb systemu → *b e z p i e c z ę n s t w a* [t. 1] państwa. Nadanie pewnym podmiotom tego systemu „specjalnego” znaczenia powinno wynikać z ich specyficznego miejsca, roli, wykonywanych funkcji oraz zadań czy posiadanych uprawnień. Z uwagi na to, że polskie prawodawstwo nie wypracowało definicji legalnej służb specjalnych, a określenie to jest nadawane poszczególnym podmiotom w stosownych aktach prawnych, jego stosowanie budzi obecnie pewne wątpliwości.

Jako pojęcie prawne dotyczy pięciu służb: → *A g e n c j i B e z p i e c z ę n s t w a W e w n ę t r z n e g o* [t. 1] (ABW), → *A g e n c j i W y w i a d u* [t. 1] (AW), → *S ł u ż b y K o n t r w y w i a d u W o j s k o w e g o* (SKW), → *S ł u ż b y W y w i a d u W o j s k o w e g o* (SWW) oraz → *C e n t r a l n e g o B i u r a A n t y k o r u p c y j n e g o* [t. 1] (CBA). Używanie pojęcia służb specjalnych w tym kontekście jest więc uzasadnione, ponieważ taka jest rzeczywistość prawna. Biorąc jednak pod uwagę przesłanki naukowe i historyczne (w tym tradycje stanowienia prawa po 1989 r.), pojęcie to powinno być zarezerwowane dla służb → *w y w i a d u* i → *k o n t r w y w i a d u* [t. 2], trudno natomiast znaleźć merytoryczne uzasadnienie określenia tym mianem CBA.

Pierwszym aktem prawnym, w którym zostało użyte pojęcie służb specjalnych, była nowelizacja Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej dokonana 27 kwietnia 1995 r. (ustanowienie Komisji do Spraw Służb Specjalnych), w którym odnoszono je do → *U r z ę d u O c h r o n y P a ń s t w a* (UOP, 1990–2002) i Wojskowych Służb Informacyjnych (WSI, 1991–2006). Tak samo rzecz została ujęta w znowelizowanej w 1996 r. ustawie o UOP, która wprowadzała organ opiniodawczo-doradczy w przedmiocie funkcjonowania tych służb, czyli Kolegium do Spraw Służb Specjalnych. Takie rozumienie pojęcia służb specjalnych przez ustawodawcę zostało następnie potwierdzone w ustawie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu z 2002 r., która w miejsce UOP powoływała dwie nowe służby odpowiedzialne za cywilny kontrwywiad i wywiad (również wojskowy wywiad strategiczny) oraz utrzymywała

pozycję ustrojową wspomnianego Kolegium. W tym przypadku jako służby specjalne określone zostały ABW, AW i WSI. Następnie w ustawie regulującej funkcjonowanie WSI z 2003 r. również użyto tego pojęcia w stosunku do tej służby. Po reformie służb wywiadu i kontrwywiadu w sferze wojskowej, która w drodze ustawy z 2006 r. rozwiązywała WSI i powoływała SKW i SWW, też przyznano im miano służb specjalnych. Takie podejście można również zauważyć w liczącej się literaturze naukowej, która opisywała funkcjonowanie tego aspektu systemu bezpieczeństwa państwa po 1989 r., jak również w odniesieniu do tradycji historycznych – służb funkcjonujących w okresie II RP oraz PRL.

W obu przypadkach (prawodawstwie po 1989 r. oraz w literaturze naukowej) pojęcie służb specjalnych konsekwentnie używane było w stosunku do służb wywiadu i kontrwywiadu (cywilnego i wojskowego). Podejście to uległo zmianie w 2006 r., gdy ustawodawca po raz pierwszy użyłgo w stosunku do nowo powołanej służby (CBA), która nie zajmowała się wywiadem lub kontrwywiadem państwowym i która stanowi służbę zasadniczo odmienną od służb wywiadu i kontrwywiadu z punktu widzenia jej funkcji w państwie. Podstawowymi funkcjami służb wywiadu i kontrwywiadu, które decydują o ich „specjalnym” charakterze i wydają się przesłanką do sformowania oraz stosowania tego pojęcia, jest funkcja informacyjna względem najważniejszych organów władzy państwowej oraz ochronna względem zasobów informacyjnych państwa. Polegają one na ochronie, pozyskiwaniu, gromadzeniu, przetwarzaniu, analizie i opracowywaniu → i n f o r m a c j i [t. 2] fundamentalnych z punktu widzenia przetrwania, niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju państwa, a następnie przekazywaniu ich do najważniejszych ośrodków władzy w państwie w celu wspierania procesów decyzyjnych na najwyższym poziomie, w przedmiocie realizacji polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Podstawową funkcją CBA jest natomiast funkcja policyjna (procesowa) polegająca na rozpoznawaniu, wykrywaniu, zwalczaniu określonego rodzaju przestępstw i ściganiu ich sprawców. Funkcja informacyjna w tym przypadku jest drugorzędna. W odniesieniu do służb wywiadu i kontrwywiadu z kolei funkcja policyjna może być czasami funkcją uzupełniającą (dotyczy to przede wszystkim służb kontrwywiadowczych).

Pojęcie służb specjalnych bywa również czasami błędnie stosowane w dyskursie naukowym czy popularnonaukowym, publicystycznym i medialnym w kontekście zbyt szerokim – w stosunku do wszystkich organów i służb systemu bezpieczeństwa państwa zajmujących się realizacją specyficznych zadań w różnych obszarach tego systemu lub w odniesieniu do wszystkich służb, które zostały ustawowo uprawnione do wykonywania → c z y n n o ś c i o p e r a c y j n o - r o z p o z n a w c z y c h [t. 1], czyli do prowadzenia działań tajnych (niejawnych) w odniesieniu do form, metod i technik pracy. Oba przypadki zawierają błędy metodologiczne i nie pozwalają wychwycić tej wyjątkowości pewnego rodzaju służb.

W pierwszym ujęciu chodzi raczej o służby wyspecjalizowane w określonych, przedmiotowo odmiennych obszarach bezpieczeństwa. Drugie oznaczałoby koniecz-

ność uwzględnienia zbyt dużej liczby podmiotów, biorąc pod uwagę, że w obowiązującym po 1989 r. porządku prawnym funkcjonowało lub nadal funkcjonuje 16 podmiotów prowadzących tego typu czynności: UOP (do 2002 r.), WSI (do 2006 r.), ABW, AW, SKW, SWW i CBA, ale także → P o l i c j a [t. 3], Straż Graniczna, Biuro Ochrony Rządu (do 2018 r.), Żandarmeria Wojskowa, Służba Celna (do 2017 r.), Inspekcja Kontroli Skarbowej (Wywiad Skarbowy, do 2017 r.), → S ł u ż b a O c h r o n y P a ń s t w a , → S ł u ż a C e l n o - S k a r b o w a (w ramach Krajowej Administracji Skarbowej), a także Biuro Nadzoru Wewnętrznego (w strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji). Poszczególne służby z tego zestawienia realizują ważne zadania, zajmują określone pozycje w systemie bezpieczeństwa państwa, są natomiast od siebie na tyle różne, że określenie ich wszystkich jako służb specjalnych, bazując tylko na kryterium stosowania tajnych metod i środków pracy, nie może stanowić podstawy do wyodrębnienia ich jako służb specjalnych.

Ponadto pojęcie służb specjalnych nie powinno być utożsamiane czy stosowane wymiennie z pojęciem sił specjalnych, co również czasami się zdarza. To sformułowanie wydaje się właściwe do określania → w o j s k s p e c j a l n y c h oraz specjalnych oddziałów poszczególnych służb w systemie bezpieczeństwa państwa, które realizują pewne zadania specjalne, ale związane z fizyczną eliminacją → z a g r o ż e ń godzących w bezpieczeństwo państwa i społeczeństwa, ewentualnie dotyczące prowadzenia operacji dywersyjnych czy sabotażowych.

Mając na uwadze powyższe uwagi i występującą niejednoznaczność w stosowaniu pojęcia, zarówno w prawodawstwie w ostatnim czasie, jak również w obiegu popularnonaukowym i medialnym, zasadne wydaje się wskazanie na merytoryczną przesłankę decydującą o specjalnym charakterze pewnego rodzaju służb w ramach systemu bezpieczeństwa państwa. Za stosowaniem pojęcia służb specjalnych w stosunku do służb wywiadu i kontrwywiadu przemawia tradycja naukowa oraz prawna do 2006 r. Przede wszystkim można jednak wskazać pewne cechy wspólne służb realizujących zadania cywilnego i wojskowego wywiadu i kontrwywiadu w państwie, które pozwalają wyodrębnić z systemu bezpieczeństwa państwa właśnie te służby jako specjalne. Decyduje o tym zwłaszcza specyficzne ich umiejscowienie w strukturach państwa, ich związek z instytucją władzy oraz zadania i funkcje, jakie spełniają w procesach decyzyjnych na najwyższym poziomie w państwie.

Najważniejszą funkcją w tym zakresie jest ich funkcja informacyjna, realizowana poprzez wykonywanie czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz analityczno-studiowych i informacyjnych. Nie mniej istotna jest funkcja ochronna w odniesieniu do najważniejszych zasobów informacyjnych państwa oraz systemów i sieci ich przetwarzania, gdzie wykonywane są przede wszystkim czynności ochronno-kontrolne. Dodatkowo wskazuje się również na funkcję policyjną (procesową), która wiąże się raczej z działalnością służb kontrwywiadowczych, w realizacji której podstawowe znaczenie mają czynności dochodzeniowo-śledcze. Wśród podstawowych cech działal-

ności służb wywiadu i kontrwywiadu pozwalających na ich wyodrębnienie z systemu bezpieczeństwa państwa i określenie ich mianem służb specjalnych należy wskazać przede wszystkim następujące:

- Podstawową rolą służb wywiadu i kontrwywiadu jest działalność informacyjna względem najważniejszych naczelnych organów państwa i ochronna względem najważniejszych zasobów informacyjnych państwa. Działalność taka skierowana jest na ochronę fundamentalnych informacji i procesów ich przetwarzania oraz dostarczanie uprawnionym podmiotom władzy państwowej odpowiednich informacji, w oparciu o które realizowana może być polityka zagraniczna, gospodarcza, militarna, informacyjna itp. Te aspekty ich działalności decydują o tym, że służby wywiadu i kontrwywiadu są elementem procesów decyzyjnych na najwyższym poziomie w zakresie realizacji polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa.
- Ich działalność dotyczy podstawowych (żywotnych) interesów państwa. Służby te odgrywają podstawową rolę w obszarze → b e z p i e c z e ń s t w a p o l i t y c z n e g o [t. 1] (ustrojowego) państwa. Działalność ochronna i informacyjna związana jest z przetrwaniem, niezakłóconym funkcjonowaniem i rozwojem państwa. Zajmują się nie tylko przeciwdziałaniem najpoważniejszym zagrożeniom w tym przedmiocie, ale również podejmują wyzwania i przyczyniają się do umacniania bezpieczeństwa i rozwoju ekonomicznego, informacyjnego, militarnego i technologicznego państwa.
- Zajmują się przeciwdziałaniem → z a g r o ż e n i o m g l o b a l n y m , które są wspólne dla większej liczby państw czy wręcz porządku międzynarodowego, a poszczególne państwa nie są w stanie przeciwdziałać im samodzielnie. Podejmując wspólne przedsięwzięcia i zakrojoną na szeroką skalę współpracę międzynarodową, służby wywiadu i kontrwywiadu różnych państw decydują o możliwościach społeczności międzynarodowej do przeciwdziałania zagrożeniom o charakterze globalnym, jak również do zapobiegania czy rozwiązywania konfliktów, które mogą być źródłem tego typu zagrożeń. Ze względu na specyficzny charakter ich działalności i miejsce w ramach państwowych i międzynarodowych procesów decyzyjnych służby wywiadu i kontrwywiadu biorą aktywny udział w polityce międzynarodowej.
- Biorą udział w → w a l c e i n f o r m a c y j n e j między podmiotami państwowymi (np. służby specjalne innych państw) i niepaństwowymi (np. organizacje terrorystyczne, grupy → p r z e s t ę p c z o ś c i z o r g a n i z o w a n e j [t. 3], podmioty gospodarcze i pozarządowe), chroniąc zasoby informacyjne państwa oraz pozyskując i przetwarzając informacje dotyczące zagrożeń takich jak m.in. → t e r r o r y z m , nielegalny handel bronią i amunicją oraz materiałami wybuchowymi, proliferacja → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1], → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś ć [t. 1], destabilizacja struktur państwowych, uzależnianie struktur państwa od kapitału zagranicznego, surowców zewnętrznych itp.

- Służby wywiadu i kontrwywiadu stanowią specyficzne zasoby wiedzy i informacji o państwie oraz świecie ze względu na szczególny charakter ich funkcjonowania oraz wagę spraw będących przedmiotem ich działalności.

Piotr Swoboda

M. Bożek, M. Czuryk, M. Karpiuk, J. Kostrubiec, *Służby specjalne w strukturze władz publicznych. Zagadnienia prawnoustrojowe*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2014; R. Faligot, R. Kauffer, *Służby specjalne. Historia wywiadu i kontrwywiadu na świecie*, tłum. M. Matuszyn-Stefańska, K. Skawina, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2006; M. Herman, *Potęga wywiadu*, tłum. J. Kozłowski, Bellona, Warszawa 2002; J. Hughes-Wilson, *Największe błędy wywiadów świata*, tłum. J. Rosiński, Bellona, Warszawa 2002; M. Minkina, *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*, Bellona, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2014; P. Swoboda, *Co w tych służbach jest specjalne? Problemy związane ze stosowaniem pojęcia „służby specjalne” w Polsce po 1989 r.*, „e-Studia nad bezpieczeństwem i terroryzmem” 2014, nr 1; tenże, *Służby specjalne w Polsce po 1989 roku – problemy definicyjne*, [w:] *Niepodległa Polska: bezpieczeństwo i polityka w latach 1918–2018*, P. Łubiński (red.), Stalowa Wola 2018; tenże, *Służby specjalne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Wywiad i kontrwywiad w Polsce w procesie przemian systemowych (1989–2007)*, Avalon, Kraków 2016; A. Żebrowski, *Ewolucja polskich służb specjalnych. Wybrane obszary walki informacyjnej. (Wywiad i kontrwywiad w latach 1989–2003)*, Oficyna Wydawnicza Abrys, Kraków 2005; tenże, *Wywiad i kontrwywiad w XXI wieku*, Innovatio Press Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, Lublin 2010.

SMART CITY – koncepcja zarządzania przestrzenią z wykorzystaniem najnowszych technologii. Miasto – jako przestrzeń rozwijająca się technologicznie oraz innowacyjnie – wykorzystuje proces globalizacji do tworzenia nowych idei, przeobraża się w miejsce zapewniające lepsze warunki życia społeczności lokalnej. B. Cohen z Uniwersiad del Desarrollo w Santiago de Chile zajmuje się tematyką Smart City i jako pierwszy użył tego określenia.

N. Kampinos uważa, że na inteligentne miasto składają się 4 elementy:

- kreatywne społeczeństwo wykorzystujące wiedzę do odpowiednich działań;
- instytucje umożliwiające adaptację i rozwój dzięki sprawnie działającym procedurom;
- infrastruktura rozwinięta pod względem odpowiedniej przestrzeni cyfrowej zawierającej e-usługi oraz narzędzia online do zarządzania wiedzą;
- ocena zdolności innowacji w celu poprawnego zarządzania i rozwiązywania problemów.

Tworząc inteligentne miasto, bierze się pod uwagę → **bezpieczeństwo** [t. 1], dlatego miasta, które chciałyby być godne miana Smart City, powinny zacząć od wdrożenia odpowiednich zmian w celu stworzenia bezpiecznej przestrzeni. Rozwój przestrzeni miejskiej i wpływ nowoczesnych technologii na społeczeństwo jest zauważalny, a miasta muszą zmierzyć się z → **zagrożeniami**, jakie niesie postęp technologiczny. Są to zagrożenia związane z → **terroryzmem**, → **cy-**

berprzestrzeni [t. 1], kradzieżą danych lub niewłaściwym wykorzystaniem → informacji [t. 2]. Założeniem Smart City jest to, że inteligentny system monitoruje przestrzeń miejską i zachodzące w niej zjawiska – począwszy od pomiaru zanieczyszczenia powietrza, przez poziom wykorzystania wody czy energii, a na natężeniu ruchu skończywszy. System taki ma np. za pomocą sterowania światłami ulicznymi redukować korki oraz ruch na parkingach, zapewniać efektywne → zarządzanie kryzysowe, będąc zdolnym do masowego przekazywania informacji o zagrożeniu za pomocą wiadomości SMS lub komunikatów w telewizji czy radiu, przede wszystkim zaś ma ułatwiać życie społeczności miejskiej dzięki e-administracji, usprawniać działanie np. służby zdrowia czy wspomagać działanie służb za pomocą monitoringu realizowanego przez kamery i → drony [t. 2].

Polskie miasta również wykorzystują system Smart City do zarządzania swoją przestrzenią. Według danych ze Smart Cities European Project Rzeszów zasługuje na miano najinteligentniejszego miasta. T. Ferenc, prezydent Miasta Rzeszowa, dodaje, że na bazie zrealizowanych dotychczas przedsięwzięć wpisujących się w ideę Smart City można dostrzec, iż innowacyjne miasta to przede wszystkim miejsca zamieszkiwane przez zaangażowanych obywateli. Uczestniczą oni aktywnie w tworzeniu przestrzeni miejskiej oraz kształtowaniu miejskiej polityki, infrastruktury, kultury, edukacji itd. Tworzenie inteligentnego miasta w Polsce nadal jest w fazach przygotowań, wybierania odpowiedniej technologii lub realizacji projektów. Priorytetem dla samorządowców w polskich miastach jest inteligentny system transportowy (ITS), a zaraz po nim system Smart Metering, służący do zdalnego pomiaru zużycia wody i energii.

Innym polskim miastem realizującym projekty służące wdrożeniu koncepcji Smart City jest Kraków. Miasto skupia się przede wszystkim na usprawnieniu obsługi mieszkańców, turystyce, a także – jak większość miast – na transporcie, kładąc nacisk np. na rozwój komunikacji tramwajowej i wdrożenie inteligentnego systemu sterowania ruchem. Prezydent Krakowa podkreśla, że w przypadku rozwiązań typu Smart City nie można pominąć serwisu pn. Obserwatorium. Umożliwia on powszechny dostęp do wielu informacji dotyczących przestrzeni Krakowa. Do tej pory większość tych danych można było uzyskać wyłącznie podczas wizyty w magistracie, teraz dostępne są zdalnie.

Zuzanna Juszczyk

B. Krawczyk, *Coraz więcej miast w Polsce z etykietą „smart”*, 16.03.2015, PortalKomunalny.pl (dostęp 20.01.2020); S.M. Figueriredo, S. Krishnamurthy, T. Schroeder, *Architecture and the Smart City*, Routledge, London 2020; M. Kidyba, Ł. Makowski, *Smart City. Innowacyjne rozwiązania w administracji publicznej a zarządzanie inteligentnym miastem*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań 2018; D. Sikora-Fernandez, *Koncepcja „Smart City” z założeniu polityki rozwoju miasta Polska Perspektywa*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Oeconomica 290”, Łódź 2013; L. Suzuki, A. Finkelstein, *Data as Infrastructure for Smart Cities*, Institution of Engineering and Technology, England 2019.

SOCIAL MEDIA INTELLIGENCE (SOCMINT) – stanowi zbiór rozwiązań technologicznych i metod stosowanych do monitorowania mediów społecznościowych, w tym rozmów społecznościowych i pojawiających się trendów. Informacje te są następnie interpretowane i wykorzystywane do tworzenia analiz i propozycji opartych na potrzebach użytkowników. → *M e d i a s p o ł e c z n o ś c i o w e* [t. 3] umożliwiają gromadzenie danych wywiadowczych z serwisów społecznościowych przy użyciu zarówno natrętnych, jak i nieinwazyjnych środków, z otwartych i zamkniętych sieci społecznościowych. Ten typ gromadzenia danych wywiadowczych jest jednym z elementów OSINT (Open Source Intelligence), otwartego oprogramowania wywiadowczego, które obejmuje gromadzenie i pozyskiwanie → *i n f o r m a c j i* z otwartych źródeł, zdefiniowanych jako „informacje publicznie dostępne, które mogą być zgodnie z prawem uzyskane poprzez prośbę, zakup lub obserwację”. Jak piszą J. Bartlett i C. Miller:

SOCMINT określa nie otwartość informacji, w oparciu o którą działa, ale jego istnienie w obszarze mediów społecznościowych. Jako otwarte lub zamknięte gromadzenie danych SOCMINT wymaga szczególnej uwagi dotyczącej ważności i zasadności pozyskanych informacji.

SOCMINT nawiązuje do terminu → *b i a ł e g o w y w i a d u* [t. 1] – OSINT (Open Source Intelligence Investigation) – opierając się na ogólnodostępnych, publicznych oraz legalnych źródłach i z zachowaniem prawa do prywatności, polega na gromadzeniu informacji poprzez zastosowanie odpowiednich algorytmów filtrujących i grupujących dane we właściwe zbiory. Istotą działania jest zaplanowane i zorganizowane pozyskanie, przetworzenie oraz dystrybucja zgromadzonych wiadomości dla określonej grupy odbiorczej, która wcześniej sprecyzowała zainteresowanie danym zakresem informacji (zwykle na potrzeby podjęcia decyzji lub rozwiązania problemu). SOCMINT, wykorzystując podobne mechanizmy jak OSINT, skupia uwagę wyłącznie na informacjach (zwykle prywatnych, udostępnionych przez samego użytkownika) w mediach społecznościowych, takich jak Facebook, Twitter, Instagram. Należy pamiętać, że nie wszystkie dane w mediach społecznościowych są udostępnione publicznie.

Termin został po raz pierwszy użyty przez D. Omanda, Bartletta i Millera w artykule z 2012 r., napisanym dla think tanku Demos (Londyn). Autorzy argumentowali, że media społecznościowe są obecnie ważną częścią pracy wywiadowczej i → *b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 1], ale konieczne są zmiany technologiczne, analityczne i regulacyjne, zanim będzie można uznać je za potężną nową formę gromadzenia danych, wskazano potrzebę wprowadzenia poprawek do brytyjskiej ustawy z 2000 r. o uprawnieniach dochodzeniowo-śledczych (RIPA). Ustawa ta reguluje uprawnienia organów publicznych do prowadzenia nadzoru, dochodzeń i dostępu do komunikacji elektronicznej danej osoby oraz dotyczy przechwytywania informacji. Została wpro-

wadzone w celu uwzględnienia zmian technologicznych, takich jak rozwój internetu i nowe możliwości szyfrowania. SOCMINT jest zbudowany na narzędziach i rozwiązaniach do monitorowania mediów społecznościowych w celach wywiadowczych i bezpieczeństwa, ale także w dziedzinie reklamy i marketingu, co pokazuje niedawno opublikowane badanie rynku mass mediów przeprowadzone na zlecenie rządu USA. Zgodnie z analizą Burton-Taylor International Consulting wydatki na informacje wywiadowcze i rozwiązania programowe specjalistów ds. public relations wzrosły o 9,3% w 2017 r. – do 3,5 mld USD. Wzrost jest napędzany przez zwiększone wydatki na śledzenie i analizowanie mediów społecznościowych. Jak podaje serwis Salvum.online:

Według danych pochodzących z raportu raportu Market Research Media pt. *Wymiar technologiczny i rynkowy operacji informacyjnych i działań wojennych (wpływy), szacunki rynkowe*, wydatki na informacje wywiadowcze i rozwiązania programowe agencji rządowych przekroczą w 2020 r. kwotę 2 mld dolarów, podczas gdy działy korporacji ds. public relations wydadzą na SOCMINT w tym samym okresie około 4 mld dolarów.

SOCMINT jest coraz ważniejszym komponentem cyfrowego wywiadu, który jest obecnie głównym źródłem informacji dla → p o l i c j i [t. 3], struktur bezpieczeństwa i służb wywiadowczych na temat tożsamości, lokalizacji, przepływu, finansowania i intencji podejrzanych. Dzięki SOCMINT możliwe jest monitorowanie sieci i kanałów społecznościowych w celu identyfikacji profili, relacji, organizacji i śledzenia sieci, które pozwalają budować schemat analizowanego kontekstu. Dzięki SOCMINT możliwe jest znalezienie informacji przydatnych w cyklu wywiadowczym poprzez monitorowanie i analizowanie treści wymienianych za pośrednictwem mediów społecznościowych. Technika SOCMINT jest nadal silnie powiązana z OSINT i z innymi podejściami wyszukiwania informacji, takimi jak TechINT, GeoINT, SIGINT, HumINT, MasINT, które są częścią cyklu gromadzenia danych wywiadowczych. Wzrasta wykorzystanie mediów społecznościowych do tych celów wraz z przykładami wykorzystania taktycznego, operacyjnego i strategicznego.

SOCMINT jest niewątpliwie odrębną domeną, praktyką zakorzenioną w pracach → w y w i a d u , zupełnie nowym sposobem gromadzenia i analizowania informacji do celów → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] przez społeczność wywiadowczą (ale nie tylko) w kontekście bieżących globalnych wyzwań. SOCMINT obejmuje szeroki zakres aplikacji, technik i możliwości dostępnych dzięki gromadzeniu i wykorzystaniu danych z mediów społecznościowych, rozwijają się metody i narzędzia służące realizacji tych działań, pojawiają się nowe programy do zbierania informacji oraz walki z → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś c i ą [t. 1]. Geolokalizacja i sieci społecznościowe pozwalają wywiadowi nie tylko na znalezienie miejsca opublikowania obrazu, ale również buforowanie danych i rozpoznawanie twarzy.

SOCMINT zapewnia głębokie zrozumienie treści pochodzących z mediów społecznościowych, gromadzonych, segregowanych, analizowanych i przetwarzanych w celu wytworzenia uporządkowanego zbioru informacji. Monitoring internetu i analiza danych ze źródeł otwartych stanowią istotną część działań antyterrorystycznych o charakterze prewencyjnym. Bogactwo informacji i danych osobowych możliwych do odnalezienia w mediach społecznościowych jest wykorzystywane nie tylko do zwalczania → z a g r o ż e ń terrorystycznych, lecz także do walki z → p r z e s t ę p c z o ś c i ą [t. 3] kryminalną.

Dzisiaj media społecznościowe to miejsce, w którym ludzie publikują niemal wszystko. Dowolność ich użytkowania zwiększyła możliwość wycieku informacji, czyniąc sieci społecznościowe nowym miejscem komunikacji dla przestępstw i oszustw. W tysiącach serwisów społecznościowych istnieją miliardy profili. Codziennie aktualizuje się około 200 mln pozycji, ustawień kont na Facebooku, tworzy się kopie zapasowe danych itd. Obszary aplikacyjne SOCMINT są liczne, służby wywiadowcze używają ich do analizowania i monitorowania szczególnych zagrożeń, takich jak → t e r r o r y z m , co często sprawia, że firmy takie jak Twitter zobowiązane są udostępniać wymagane informacje. Na poziomie lokalnym SOCMINT może być wykorzystywany do działań wywiadowczych i gromadzenia danych o osobach, firmach, organizacjach, ale także o wydarzeniach, pozycjonowaniu, analizie nastrojów i monitorowaniu społeczeństwa online. Skuteczność technik SOCMINT wynika częściowo z tego, że użytkownicy mediów społecznościowych, publikując informacje o sobie w internecie (w celu szeroko pojętej samoekspresji, np. artystycznej czy towarzyskiej), jednocześnie przekazują wiele danych, których by nie przekazali zapytani o nie wprost (zwłaszcza gdyby byli pytani przez służby państwowe).

W przeciwieństwie do forów tematycznych działających w sieci od wielu lat media społecznościowe zostały zaprojektowane w taki sposób, aby pobudzać swobodną, publiczną ekspresję użytkowników, szczególnie w zakresie informacji dotyczących stylu życia, tj. zachęcać ich do publikowania własnych myśli, planów, opinii, zdjęć i faktów z ich życia. Wynika z tego obserwowalna tendencja użytkowników mediów społecznościowych do tzw. nadmiernego udostępniania (ang. *over-sharing*) informacji prywatnych. Miewa to groźne konsekwencje, gdyż zwiększa ryzyko stania się ofiarą różnych typów przestępstw. Z drugiej jednak strony dokładnie to samo zjawisko wpływa na dużą skuteczność technik SOCMINT, które są wykorzystywane do ochrony szeroko rozumianego → b e z p i e c z e ń s t w a w e w n ę t r z n e g o [t. 1]. Media społecznościowe są więc źródłami danych, które mogą służyć pracy wywiadowczej. Ponad 81% funkcjonariuszy amerykańskich organów ścigania wykorzystuje tego typu źródła do pozyskiwania informacji na temat osób występujących w prowadzonych przez siebie sprawach.

SOCMINT jest potencjalnie użyteczną i ważną częścią zwalczania terroryzmu i wysiłków na rzecz → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1], których

znaczenie zostało podkreślone w sprawozdaniu z białej księgi z 2013 r. *Media społecznościowe jako narzędzie do monitorowania bezpieczeństwa w Wielkiej Brytanii i poza nią*. W USA znaczenie SOCMINT wzrasta, obejmuje dane handlowe, zamówienia, opinie ekspertów oraz różnorodność typów „szarej” literatury, tworzonej przez osoby prywatne, agencje rządowe i pracowników akademickich. Amerykański Komitet Bezpieczeństwa Wewnętrznego uważa, że SOCMINT powinno być narzędziem federalnym używanym przez lokalne organy ścigania do opracowywania aktualnych, istotnych i możliwych do wykorzystania informacji wywiadowczych, zwłaszcza jako uzupełnienie danych niejawnych. Niedawno w USA pojawiły się głosy wzywające, by rozszerzyć i pogłębić wykorzystanie OSINT jako części szerszej reformy wywiadowczej, bezpieczeństwa narodowego i zarządzania.

Istnieje wiele różnych rodzajów otwartego SOCMINT, od dość ogólnych podejść po bardzo techniczne metody. Występuje też pogląd, wg którego monitorowanie mediów społecznościowych musi być oparte na odpowiednich podstawach prawnych. Funkcjonujące przepisy regulujące przechwytywanie komunikatów przez policję i agencje wywiadowcze wymagają rewizji, ale bez monitorowania i gromadzenia informacji z mediów społecznościowych strony internetowe mogą stać się niedostępnymi przestrzeniami, w których osoby prowadzące nielegalną działalność mogą się swobodnie komunikować.

Media społecznościowe są obecnie niewątpliwie wyposażone w bogatą ilość danych o instytucjach (reklamy, podaż i popyt na towary oraz usługi), czy przede wszystkim osobach prywatnych, które wykorzystując platformy, udostępniają dane takie jak sytuacja majątkowa, status związku, relacje z otoczeniem, poglądy polityczne czy orientacja seksualna. Informacje, jakich dostarczają social media, pozwalają również uzyskać wiedzę o sytuacji i nastrojach politycznych, o wydarzeniach, jakie mogą nastąpić na świecie w kontekście bezpieczeństwa, oraz o kształtowaniu się trendów marketingowych czy biznesowych. W ramach SOCMINT można wyróżnić kształtujące się kierunki rozwoju, na podstawie których gromadzone są informacje o osobach i instytucjach za pomocą mediów społecznościowych:

- Social mobile – dostęp do aplikacji mediów społecznościowych z poziomu smartfonów. Rewolucja w tym zakresie dotyczy dostępu do internetu bezprzewodowego praktycznie w każdym miejscu na świecie. Komunikacja poprzez social media, udostępnianie statusów, nie stanowi w tym przypadku żadnego problemu dla użytkowników, a łatwość połączeń internetowych, np. na terenie UE, sprzyja wymianie informacji o miejscu pobytu, nastrojach czy informacjach relacjonowanych na żywo, warto wspomnieć w tym kontekście np. Facebook Live czy Instagram Story. Ważnym wydarzeniem w tej kwestii było umożliwienie integracji systemu iOS Apple z Twitterem, po której platforma odnotowała 300-proc. wzrost rejestrowanych użytkowników popularnych iPhone'ów.
- Wyszukiwarki społecznościowe – ich działanie opiera się na największej wyszukiwarce, tj. Google. Na podstawie szczegółowego algorytmu pozwalają na doskonałe

pozycjonowanie stron internetowych oraz widoczność promowanych stron i portali. Wystarczy, aby liczba kliknięć „lubię to” popularnych serwisów czy na kanałach społecznościowych uległa zwiększeniu, a zobaczymy informacje stron polecanych, a także zawierających odpowiedni hashtag, który został przypisany do naszych tendencji najczęstszych wyszukiwań w sieci: informacje sportowe, informacje polityczne, zakup odzieży, choroby, zdrowy styl życia i in.

- Geotargetowanie – pozostawienie informacji w sieci o naszych aktywnościach, np. publikowanie treści na Facebooku typu „Oglądam film...”, najczęściej ze wskazaniem aktualnego pobytu. Jest to tendencja wzrostowa w ostatnich latach, z uwagi na wzrost liczby użytkowników mobilnego internetu i smartfonów – koszt zarówno posiadania urządzenia, jak i wykorzystywania usługi jest niewielki.
- E-commerce w social media – coraz więcej znanych marek oraz nieznanymi firm udostępnia swoje towary na sprzedaż w social mediach: Facebook umożliwia swoim użytkownikom zakup najpopularniejszych przedmiotów bez konieczności migracji na inne platformy sprzedażowe. Odpowiednie algorytmy dostosowane do użytkowników dopasowują rzeczy i marki do sprzedaży, które będą wyświetlać się jako pierwsze w powiadomieniach, np. przeglądając sklep internetowy specjalizujący się w sprzedaży butów, użytkownik przekazuje algorytmom informacje, że jest zainteresowany zakupem obuwia – w konsekwencji po krótkim czasie w social mediach pojawiają się spersonalizowane reklamy obuwia.
- *Social gaming* – umożliwienie użytkownikom gry w gronie znajomych, co sprzyja również zakupom w sieci rozszerzonych wersji aplikacji. Dodatkowo wykorzystanie tej technologii jest jednym z elementów dzisiejszej edukacji, np. Quizlet – przeznaczony do nauki języków poprzez samodzielne tworzenie fiszek (możliwość gry w gronie znajomych czy na zajęciach edukacyjnych).

Media społecznościowe powinny być monitorowane przez policję i służby bezpieczeństwa w celu uniemożliwienia pedofilom i terrorystom swobodnego komunikowania się, a przestępcy i tak coraz częściej korzystają z internetowych sieci społecznościowych, takich jak Twitter i Facebook. Osoby odpowiedzialne za ochronę społeczeństwa muszą korzystać z technologii, aby utrzymać podejrzanych pod nadzorem. Istnieją doniesienia sugerujące, że somalijscy piraci w Zatoce Adeńskiej używają mediów społecznościowych do komunikacji między sobą, a w takich okolicznościach władze muszą mieć możliwość uzyskania dostępu do prywatnych kont.

Przy klasyfikowaniu technik wykorzystywanych przez SOCMINT można wyróżnić następujące kategorie celów:

- dostarczanie informacji generowanych przez ogrom użytkowników social mediów oraz ich uporządkowanie wg określonych w badaniu parametrów, aby określić ogólny obraz sytuacji w czasie rzeczywistym (szczegółowe zbieranie danych jest dostosowane do tego, jakie informacje są obecnie poszukiwane);

- użyteczność informacji dla procesów wywiadu, w celu sklasyfikowania rodzajów zagrożeń. Jest to szansa na poprawę bezpieczeństwa publicznego. Coraz częściej media społecznościowe są wykorzystywane do organizowania oraz koordynacji działań przez przestępców.

Wykorzystanie odpowiednich algorytmów wiąże się z pozyskiwaniem szczegółowych danych. Zgodnie z możliwościami wyodrębnionymi dla SOCMINT dane są udostępniane za pomocą komercyjnych rozwiązań, np. programów operacyjnych: IBM COBRA – analiza rynku, jego konkurencyjności oraz podaży i popytu na towar i usługi; Meltwater Buzz, Big Screen – monitorowanie trendów, marek oraz najpopularniejszych produktów i firm. Istnieją również niekomercyjne rozwiązania bazujące na danych w czasie rzeczywistym – np. Bitly – oraz inne, dotyczące np. tworzenia profili poszczególnych użytkowników Twittera – Twitalyzer – oraz tworzenia statystyk liczby odwiedzin stron na Facebooku – Facebook Insights.

Narzędzia wykorzystywane przez → sztuczną inteligencję w social mediach (również w e-commerce) pozwalają dopasować odpowiednie treści do użytkowników lub też dostarczyć informacji producentom o tworzących się nowych trendach, np. na podstawie częstotliwości wyszukiwania treści poprzez:

- rozpoznanie głosu – aplikacja Siri w urządzeniach z systemem iOS pełni funkcję osobistego asystenta, który wykonuje wybrane zadania na podstawie poleceń głosowych właściciela smartfonu;
- rozpoznawanie tekstu – analiza danych ukazuje dominujące, aktualne trendy i umieszcza je na początku listy, pozycjonowanie treści od najbardziej pożądanых do najmniej;
- rozpoznawanie obrazu;
- podejmowanie decyzji – firma IBM zastosowała prototypowe rozwiązanie dla edukacji, wdrażając testowy program, na podstawie którego dokonywała się synteza informacji ze zwrotnym raportem dla uczniów (na podstawie ocen weryfikowano i dopasowywano ścieżki rozwoju dla każdego ucznia).

SOCMINT ma rzeszę zarówno sprzymierzeńców, jak i przeciwników. Przeciwnicy uważają, że technologie zastosowane w tym obszarze wykraczają poza ramy działalności OSINT. Media społecznościowe niejednokrotnie mają ograniczony dostęp do informacji, udostępniają treści tylko innym członkom danej sieci. Tym samym organy ścigania zwykle pozyskują informacje z tzw. fake kont (ang. *fake accounts*, konta fikcyjne), logując się do właściwej sieci za pomocą fałszywych danych. Wiele osób traktuje to jako nadużycie i wnikanie bezpośrednio w sprawy osobiste innych użytkowników sieci. Przeciwnicy postulują uregulowanie tej sprawy na mocy prawa tak, aby działania organów ścigania nie były nakierowane na inwigilację. Służby, które stosują metody SOCMINT, odpierają te zarzuty, twierdząc niejednokrotnie, że ich działania opierają się przede wszystkim na wnikliwej analizie tych treści w sieci, które są udostępnione publicznie. Reasumując, wywołuje to wiele nieścisłości zarówno natury prawnej, jak i etycznej.

Logując się we wszelakich serwisach czy aplikacjach, użytkownicy zostawiają ślad, który może być wykorzystany do identyfikacji, nawiązania potencjalnego kontaktu oraz może służyć do określenia ich preferencji, zainteresowań itp. Odpowiednio skonstruowany algorytm na podstawie udostępnionych przez użytkowników informacji może zabiegać o naszą uwagę w sieci. W ramach pozyskiwania danych dotyczących bezpieczeństwa oraz pozyskiwania informacji, które naprowadziłyby organy ścigania na ślad przestępców czy terrorystów, SOCMINT jest ważnym elementem cyfrowego wywiadu. Technologia ta jest istotnym źródłem informacji dla policji, wymiaru sprawiedliwości oraz środowisk biznesowych, a także osób fizycznych. Na podstawie przepływu informacji można uzyskać dane na temat tożsamości, miejsca pobytu, relacji z różnymi środowiskami oraz z wiążącymi się z tym zamiarami (często przestępczymi). Informacje udostępniane w mediach społecznościowych są wykorzystywane przez funkcjonariuszy, którzy mając dostęp do wrażliwych danych osobistych, weryfikują je pod kątem np. przyznawania wizjazdowych.

Zmieniające się trendy wyszukiwania informacji oraz ich ogromna ilość udostępniana przez użytkowników powodują konieczność konstruowania nowych narzędzi do pozyskiwania danych w tym zakresie. Podnoszenie kwalifikacji przez ekspertów zatrudnionych w laboratoriach informatyki śledczej oraz białego wywiadu jest kluczowym elementem odnoszenia sukcesu gromadzenia i analizy danych dostępnych w świetle technik SOCMINT, często w celu rozpoznania zagrożeń. Oczekuje się, że wkrótce rozwój zdolności komunikacyjnych zmusi dostawców usług internetowych do przechowywania informacji o tym, kiedy i gdzie wysyłane są e-maile oraz przez kogo. Istotne jest, aby monitoring był oparty na legalnych podstawach, tak aby osoby, które wprowadziły odpowiednie ustawienia prywatności na swoich kontach sieci społecznościowych, nie podlegały monitorowaniu, które wiąże się z przechwyceniem komunikacji.

SOCMINT może mieć decydujący wpływ na bezpieczeństwo publiczne: identyfikowanie działalności przestępczej, wczesne ostrzeganie o zaburzeniach i zagrożeniach dla społeczeństwa lub budowanie świadomości sytuacyjnej w szybko zmieniających się wydarzeniach.

Zrozumienie treści mediów społecznościowych daje szansę skutecznego działania służbom bezpieczeństwa oraz zwiększa ich odpowiedzialność przed społeczeństwem, któremu służą.

Justyna Rokitowska, Olga Wasiuta

N. Antonius, L. Rich, *Discovering Collection and Analysis Techniques for Social Media to Improve Public Safety*. „The International Technology Management Review” 2013, vol. 3, no. 1; J. Bartlett, L. Reynolds. *The State of the Art 2015: A Literature Review of Social Media Intelligence Capabilities for Counter-Terrorism*, Demos, London 2015; A. Burato, *SOCial Media INTelligence: un nuovo spazio per la raccolta di informazioni rilevanti*, „Sicurezza, Terrorismo e Società” 2015, nr 1–2; K. Jarek, G. Mazurek, S. Hałas-Dej, *Marketing i sztuczna inteligencja*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2018, T. XIX, z. 5, cz. II; P. Karasek, *Analiza*

informacji z mediów społecznościowych jako narzędzie wspierające kontrolę bezpieczeństwa w procedurach migracyjnych, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 19 (10); M. Landon-Murray, *Social Media and US Intelligence Agencies: Just Trending or a Real Tool to Engage and Educate?*, „Journal of Strategic Security” 2015, vol. 8, no 3; I.A. Liviu, C. Anamaria, R. Codruta i in., *Social Media Intelligence: Opportunities and Limitations*, „CES Working Papers” 2015, vol. 7; G. Małecki, *Współczesny OSINT i jego potencjał w dziedzinie kierowania państwem*, 30.01.2018, Defence24.pl (dostęp 14.04.2019); W.W. Moe, D.A. Schweidel, *Social Media Intelligence*, Cambridge University Press, Cambridge 2014; D. Omand, J. Bartlett, C. Miller, *Introducing Social Media Intelligence (SOCMINT)*, „Intelligence and National Security” 2012, no. 6; ciż, *Towards the Discipline of Social Media Intelligence. Open Source Intelligence in the Twenty-First Century*, Palgrave Macmillan, London, 2014; J. Rokitowska, O. Wasiuta, *Social Media Intelligence (SOCMINT)*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Sadowski, *Rewolucja social media*, Helion, Gliwice 2013; B. Saramak, *Wykorzystanie otwartych źródeł informacji w działalności wywiadowczej: historia, praktyka, perspektywy*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015; *SOCMINT – Social Media Intelligence, czyli Inteligencja Mediów Społecznościowych*, 3.04.2019, Salvum.online (dostęp 20.04.2019); E. Șuşnea, A. Iftene, *The Significance of Online Monitoring Activities for the Social Media Intelligence (SOCMINT)*, [w:] *Proceedings of the Conference on Mathematical Foundations of Informatics MFOI'2018, July 2–6, 2018, Chisinau, Republic of Moldova*, S. Cojocar, C. Gaindric, I. Drugus (eds.), Institute of Mathematics and Computer Science, Chisinau 2018; J. Surma, *Znaczenie analiz sieci społecznych online dla bezpieczeństwa narodowego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2016, t. 8, nr 14; D. Trottier, *Open Source Intelligence, Social Media and Law Enforcement: Visions, Constraints and Critiques*, „European Journal of Cultural Studies” 2015, no. 4–5.

SOFT POWER – zdolność państwa do osiągnięcia swoich celów, pozyskiwania sojuszników, zdobywania i wywierania wpływów na inne państwa dzięki atrakcyjności własnej kultury, wartości społecznych i politycznych, instytucji, a nie na drodze zastraszania czy przymusu, dominacji zbrojnej, twardej siły ($\rightarrow$ *hard power* [t. 2]), której podstawą jest nacisk wojskowy i ekonomiczny. *Soft power* charakteryzuje pozycję państwa na arenie międzynarodowej i jest połączeniem potencjału gospodarczego i taktyki działań. Koncepcja ta została po raz pierwszy sformułowana przez amerykańskiego politologa, profesora Uniwersytetu Harvarda J. Nye’a Jr. w 2004 r., który podkreślał, że *soft power* jest możliwością otrzymania tego, czego się chce, za pośrednictwem własnej atrakcyjności, a nie przymusu lub płacenia. Za pomocą koncepcji „miękkiej siły” Nye pokazał, jak państwa mogą wpływać na świat zewnętrzny znacznie bardziej efektywnie niż przy użyciu środków wojskowych lub ekonomicznych.

„Państwo może osiągnąć pożądane rezultaty dla siebie w polityce światowej, ponieważ inne kraje – podziwiając jego wartości, naśludując jego przykład, aspirując do poziomu dobrobytu i otwartości – chcą iść za nim” – napisał Nye w książce *Miękka siła. Środek do osiągnięcia sukcesu w polityce światowej*. Miękka siła jest oparta na tradycjach i kulturze narodu, nie jest wytworem $\rightarrow$ *propagandy* [t. 3], ale wynikiem atrakcyjnego rozwoju. I właśnie tak ją rozumieją zachodnie państwa demo-

kratyczne. Istnieją 3 główne sposoby osiągnięcia celu: przymus (kij), wynagrodzenie (marchewka) i atrakcyjność (miękką siłą).

Nye określił pojęcie *soft power* jako zdolność kształtowania preferencji innych dzięki atrakcyjności i przyciąganiu za pomocą posiadanych zasobów, do których zaliczył kulturę, wartości i styl uprawiania polityki zagranicznej, chociaż napotkał trudności z określeniem uniwersalnych zasad, metod i weryfikowalnych wyników badań. Koncepcja miękkiej siły zaczęła się realizować jako strategia informacyjnego wpływu na zagraniczną publiczność medialną przez informacje o kulturze, sztuce, tradycjach narodów.

Pojęcie to ma głębokie korzenie filozoficzne. Idea atrakcyjności i przyciągania jako forma władzy pochodzi od starożytnych chińskich filozofów takich jak Lao Tzu (VI wiek p.n.e.). Miękką siłą mogą posiadać nie tylko państwa, ale wszystkie podmioty polityki międzynarodowej, takie jak organizacje pozarządowe lub agencje międzynarodowe. Polega ona na stosowaniu przez państwo takiej polityki w stosunkach międzynarodowych, według której inne kraje będą się z nim utożsamiać, wykazywać zrozumienie dla jego wartości oraz podzielać je.

W ostatnich latach powstaje coraz więcej wskaźników miękkiej siły. Podczas gdy twarda siła (*hard power*) służy raczej → o d s t r a s z a n i u [t. 3] i przymuszaniu, miękka – ułatwia przyciąganie; ponieważ nie polega na przymusie, pozwala na perswazję oraz stymulowanie innych do współpracy. **Komponenty miękkiej siły państwa:** **wizerunek kraju w świecie** – eksport dóbr kultury (filmów, muzyki, książek), która przyciąga innych, dyplomacja, aktywna obecność reprezentantów kraju na forach organizacji międzynarodowych, pomoc o charakterze materialno-techniczno-finansowym dla krajów rozwijających się, publiczna dyplomacja, zainteresowanie językiem w innych krajach, sukcesy sportowe; **wartości polityczne**, których państwo powinno dotrzymywać w polityce wewnętrznej i zagranicznej: wolność, równość i sprawiedliwość, praworządność, uczciwość, porządek społeczny, jakość instytucji państwowych, poziom wolności osobistej, procent elektoratu uczestniczący w wyborach, stosunek do środowiska naturalnego; **stopień integracji ze światem**: stosunki zewnętrzne, rozwój bezpośrednich kontaktów z zagranicznymi odbiorcami przez system wymiany, programy naukowe, stypendia, które pozwolą obywatelom obcych państw zapoznać się z danym krajem, udział w instytucjach światowych, inwestycje zagraniczne, liczba imigrantów urodzonych za granicą, poziom rozwoju turystyki, pozycja wyższych uczelni w publikowanych rankingach, poziom płynnego komunikowania się w obcych językach.

W raporcie *Indeks Mocy Państw 2018* P. Arak i G. Lewicki podkreślają, że miękka siła to umiejętność wpływania na innych przez przyciąganie, perswazję i sympatię, a nie przez twardą politykę przymusu i pieniędzy. Polska ostatnio utraciła miękką siłę. Można ją wykorzystać do realizacji dobrych lub złych celów, ale jej środki zależą od woli innych. Jej źródłem jest często dobrze opowiedziana historia.

Ponieważ miękka siła wyłoniła się jako alternatywa dla twardej polityki, bardziej cechuje ona etycznie myślących naukowców i polityków. Ale miękka siła ma charakter opisowy, a nie normatywny. Jak każda inna forma siły, może być wykorzystywana w różnych celach. Po II wojnie światowej Związek Radziecki wykorzystywał takie „miękkie” środki oddziaływania, jak chociażby: ideologię komunistyczną, „mit nieuchronności” (*the myth of inevitability*) i ponadnarodowe instytucje komunistyczne. Ponieważ użycie siły stało się kosztowniejsze, mniej „groźne” jej formy zyskały na atrakcyjności.

Wszechstronność procesu globalizacji zmniejszyła przestrzeń do wykorzystania tradycyjnych mechanizmów władzy przez państwa i doprowadziła do zmiany wzorców globalnej konkurencji. W nowej erze sukces ekonomiczny, przekonania ideologiczne i atrakcyjność kulturowa kraju stały się ważniejszym czynnikiem wpływu niż potęga militarna i posiadanie broni jądrowej.

Miękka siła była odpowiedzią na zmiany, które zaszły w systemie międzynarodowym na przełomie wieków XX i XXI, i zaczęła działać jako ważne narzędzie polityki zagranicznej. Ekspertci twierdzą, że stała się ona centralną koncepcją rozumienia współczesnych stosunków międzynarodowych. Koncepcja ta jest mocno zakorzeniona w praktyce polityki zagranicznej wielu krajów świata. Dzięki jej popularności rządy zaczęły aktywnie wdrażać strategie komunikacyjne w polityce zagranicznej: zdobywać zaufanie partnerów, kształtować wizerunek swojego kraju w mediach i nawiązywać bliskie więzi z zagraniczną publicznością. Państwo, które nie uwzględnia koncepcji miękkiej siły w swojej strategii polityki zagranicznej, należy raczej do wyjątków. Polityka miękkiej siły daje możliwość zintensyfikowania zasobów wpływów zewnętrznych, które mogą być bardziej skuteczne we współczesnym świecie w kontekście globalizacji.

Pojęcie miękkiej siły w Federacji Rosyjskiej zyskało popularność – wprowadzono je w oficjalnych dokumentach polityki zagranicznej, utworzono instytucje, które miały za zadanie koordynować stosowanie narzędzi miękkiej siły w polityce międzynarodowej. Różne instytucje FR odgrywają rolę koordynującą w stosowaniu narzędzi miękkiej siły (są to programy upowszechniania i wzmacniania pozycji języka rosyjskiego na świecie, projekty kulturalne, wymiana młodzieży, współpraca w nauce, edukacja zagranicznych studentów na rosyjskich uniwersytetach, serwisy eksperckie i think tanki).

Rosyjska interpretacja pojęcia miękkiej siły charakteryzuje się negatywną i nieufną postawą, zrównuje tę koncepcję z metodami manipulowania świadomością, propagandą, informacją, z zastosowaniem $\rightarrow$ w o j n y p s y c h o l o g i c z n e j , kontrolowanego chaosu i najnowocześniejszych technologii. Rosyjskie kierownictwo stworzyło szereg instytucji, których zadaniem było zintegrowane wykorzystanie narzędzi miękkiej siły w polityce zagranicznej (agencja Rossotrudnichestvo, Fundacja Rosyjskiego Świata, Fundacja Puszkina Rozwoju Dyplomacji Publicznej A. Gorcza-

kowa, a także liczne ośrodki analityczne i serwisy eksperckie). Utworzono kanały informacyjne, takie jak kanał → RT [t. 3], MIA Russia Today, usługa multimedialna informacji Sputnik, które jako narzędzia miękkiej siły mają na celu przedstawienie świata alternatywnego punktu widzenia na wydarzenia międzynarodowe, zgodnego z interesami polityki zagranicznej Rosji. W latach 2012–2019 FR przeprowadziła udaną próbę zwiększenia obecności oficjalnych struktur polityki zagranicznej w międzynarodowej przestrzeni informacyjnej, w szczególności w social mediach: konta Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jego departamentów i kierownictwa założono w głównych sieciach społecznościowych. Działania rosyjskiego MSZ w sieciach społecznościowych pozwoliły narzucić rosyjski punkt widzenia na wydarzenia światowe szerokim grupom odbiorców z obcych krajów. Głównymi elementami rosyjskiego mechanizmu wykorzystywania narzędzi *soft power* są instytucje rządowe, fundusze prorządowe i organizacje publiczne, a także kanały informacyjne.

Mimo niskiej oceny rosyjskiej miękkiej siły w międzynarodowych rankingach eksperci rosyjscy i zagraniczni zgadzają się z tym, że w ostatnich latach Rosja wykonała wiele działań, których skuteczność przejawiała się podczas kolejnych prób politycznej i gospodarczej izolacji Rosji.

Aktualne wydarzenia w kontekście Ukrainy pokazują, że przez użycie miękkiej siły można destabilizować sytuację, anektować terytorium, niszczyć infrastrukturę, ale jednocześnie tracić wsparcie międzynarodowe. Rosja na Ukrainie próbowała i próbuje naruszyć spokój społeczny, → s u w e r e n n o ś ć p a ń s t w a i zarządzanie miast za pośrednictwem masowych akcji społecznych pod hasłami prorosyjskimi. Agresor nie ogłosił początku wojny, a zamieszki musiały się wydawać naturalnymi, wewnętrznymi procesami politycznymi, wywołanymi przez „rewolucję godności”. Takim sposobem Rosja wprowadzała swoją → i n ż y n i e r i ę s p o ł e c z n ą [t. 2] w tych jednostkach administracyjnych, które miały być polem walki. W tym przypadku wykorzystano miękką siłę jako instrument nacisku na suwerenne państwo, na początku bez stosowania broni. Obejmowała ona konfrontację ideologiczną (w tym dyskursy historyczne, religijne i światopoglądowe), ataki propagandowe (zob. → o p e r a c j e p r o p a g a n d o w e [t. 3]), wojny gospodarczo-energetyczne, działalność wtajemniczonych osób na rzecz agresora. Rosyjska miękka siła jest „naciskiem pionowym” i taktycznym cynicznym narzędziem stosowanym w celu osiągnięcia specyficznej geostrategicznej ambicji.

Pod koniec kwietnia 2019 r. W. Putin podpisał dekret w sprawie uproszczonego nadawania obywatelstwa rosyjskiego mieszkańcom Krymu i Donbasu oraz odbioru rosyjskich paszportów, co świadczy o stosowaniu miękkiej siły. W Rosji pojęcie *soft power* interpretuje się najczęściej w kategorii władzy, potęgi bądź elastycznej siły.

Wsparciem dla *soft power* są media, szczególnie sieci społecznościowe, za pomocą których można tworzyć pozytywny wizerunek państwa, przedstawiając jego kulturę, edukację (zob. → e d u k a c j a i k u l t u r a jako środki wojny in-

formacyjnej FR [t. 2]), naukę, religię, sport. Jak podkreśla R. Łoś, media są ważnym narzędziem umożliwiającym użycie miękkiej siły przez Rosję. Rosyjskie stacje telewizyjne i radiowe, prasa, portale internetowe są ważnym czynnikiem rozpowszechniania informacji w środowiskach chłonących kulturę rosyjską.

Natomiast Chiny oraz kraje z nimi sąsiadujące proponują bardziej rozbudowaną, azjatycką wersję *soft power*, do której zalicza się wszystkie atrybuty państwowości, z wyjątkiem sfery bezpieczeństwa, włączając inwestycje i działania pomocowe. Do tego modelu dochodzą jeszcze dwa warianty azjatyckiej odmiany: wysoka miękka siła (*high soft power*), skierowana do elit, oraz niska miękka siła (*low soft power*), zorientowana na szerszą publiczność. Najważniejsze priorytety chińskiej *soft power* to: wzrost potencjału gospodarczego; promocja chińskich wartości, kultury i języka na świecie; poparcie dla wielobiegunowego systemu międzynarodowego, w którym państwa nie ingerują w sprawy wewnętrzne innych państw; Chińskie Radio Międzynarodowe nadające przez 24 godziny do państw południowoazjatyckich; wzrost wsparcia finansowego dla państw Regionu Azji Południowo-Wschodniej; organizowanie podróży studyjnych (*study trips*) do ChRL i wymian studenckich; promocja turystyki (zarówno przyjazdowej, jak i wyjazdowej). Zachodni autorzy często podkreślają ukryte niebezpieczeństwo rosnącej miękkiej siły Chin, określając ją jako ofensywną taktykę potęgi wschodniej.

Dzisiaj możemy wyróżnić 5 głównych sposobów przekazywania miękkiej siły, które w taki czy inny sposób są używane na całym świecie i wymagają dużego potencjału wszystkich zasobów państwa: polityka zagraniczna (dyplomacja kulturalna, dyplomacja publiczna itp.); mass media; instytucje, struktury sieciowe; internet wraz z sieciami społecznościowymi; religia.

Miękka siła staje się integralną częścią nowoczesnej polityki międzynarodowej – stanowi wszechstronny zestaw narzędzi do rozwiązywania zadań polityki zagranicznej na podstawie możliwości → społeczeństwa obywatelskiego, informacji i komunikacji, humanitarnych i innych alternatywnych klasycznych metod oraz technik dyplomacji. Współcześnie na arenie międzynarodowej państwo dostosowuje się do nowoczesnych strategii rozwoju technologii, co sprawia, że wykorzystuje się *soft power*, zmieniając sferę medialną w bezkonkurencyjny globalny zasób, wpływający na umysły i aspiracje milionów ludzi. Właśnie → informacja [t. 2] i rozpowszechnienie sieci społecznościowych pozwoliły na zdobycie nowych efektów wpływu miękkiej siły.

Rankingi siły państw coraz częściej buduje się według *soft power*, będącej przeciwieństwem *hard power*. Według badań amerykańskiej firmy PR Portland Communications prowadzonych wraz z University of Southern California w 2017 r. Francja została nowym liderem rankingu miękkiej siły państw. Zdaniem autorów miało na to wpływ objęcie funkcji prezydenta przez E. Macrona. Na drugim miejscu znalazła się Wielka Brytania, a na trzecim – Stany Zjednoczone, docenione za poziom szkolnic-

twą wyższego, produkcji kulturalnej i innowacji technologicznych (jak Apple, Google, Facebook czy Microsoft). Pierwszą piątkę rankingu uzupełniły Niemcy i Kanada.

Tymczasem Polska znalazła się na 24. miejscu. Za nami są Chiny, Rosja, Czechy, Węgry, Brazylia i Turcja. Autorzy tłumaczą 24. miejsce Polski spadkiem w obszarze subindeksu rządowego, gdzie wśród największych problemów, które osłabiają miękką siłę Polski, można wyróżnić zwiększenie wpływu rządu na media publiczne i odmowę przyjęcia uchodźców. Według autorów raportu osłabienie miękkiej siły wynika także z krytyki polskiego rządu przez Unię Europejską, chociaż Polska jest liczącym się podmiotem w regionie i ma dobrze rozwiniętą kulturę. Największym atutem Polski jest branża turystyczna, za którą kryją się bogata historia i kultura. Autorzy raportu rekomendują, aby Polska, jako lider tej części Europy, zrównoważyła swoje stosunki z Brukselą, Waszyngtonem i państwami regionu, ponieważ z budowania tych relacji może osiągnąć wymierne korzyści.

W 2018 r. sytuacja się zmieniła: na pierwszym miejscu znalazła się Wielka Brytania, potem Francja, Niemcy, USA, Japonia, Kanada. Polska znowu zajęła 24. miejsce. Nie bez wpływu na ocenę Ameryki był wybór D. Trumpa, jego retoryka i konfrontacyjny styl, prowadzący do napięć dyplomatycznych. Osłabiło to miękką siłę kraju, zmniejszyło prawdopodobieństwo, że rządzący tym państwem dotrzymają słowa, czy to wobec swoich sojuszników, czy też przeciwników.

O ostatecznej klasyfikacji decydują punkty przyznawane na podstawie danych instytucji oraz opinii respondentów z poszczególnych państw.

System pomiaru miękkiej siły państw:

- **dane obiektywne:** rząd (w tym jego efektywność i dyplomacja), cyfryzacja, kultura, przedsiębiorczość, edukacja, zaangażowanie na arenie międzynarodowej;
- **opinie subiektywne:** kuchnia narodowa, produkty technologiczne, przyjazność, kultura, towary luksusowe, polityka zagraniczna, warunki życia.

Pod uwagę bierze się też takie czynniki, jak np. wyniki państwa w sporcie czy liczba restauracji z gwiazdkami Michelin.

Oprócz siły miękkiej i twardej coraz bardziej zaczyna się liczyć tzw. siła ostra (*sharp power*). Służy ona do niejawnego wpływania na → o p i n i ę p u b l i c z n ą [t. 3] krajów przez informację i dezinformację (zob. → d e z i n f o r m a c j a [t. 2]). W użyciu tego typu siły przodują globalne potęgi autorytarne, takie jak Rosja czy Chiny. Dla zwolenników siły ostrej nie liczy się prawda, czyli zgodność przekazywanej treści z rzeczywistością, ale realizacja interesów kraju.

Współcześnie na arenie międzynarodowej państwo dostosowuje się do nowoczesnych strategii rozwoju technologii, co sprawia, że rozwija się strategia wykorzystania miękkiej siły.

Znamiennym przykładem *soft power* jest polityka rozszerzania Unii Europejskiej i jej założenia rozwojowe. Zastosowanie zestawu metod i instrumentów miękkiej siły poszerza stabilność oraz wzrost norm społecznych i gospodarczych w UE.

Polityka zagraniczna czołowych państw świata jest nie do pomyślenia bez stosowania arsenałów miękkiej siły – przepływu informacji, które dają wyobrażenie o życiu krajów i narodów. *Soft power* jest uważana za strategię programowo-informacyjną polityki zagranicznej współczesnych państw. Jej możliwości i udział w kształtowaniu wpływu państw służą pozycjonowaniu ich statusu.

Olga Wasiuta

P. Arak, G. Lewicki, *Indeks Mocy Państw 2018*, Raport, Warszawa 2018, <http://ineuropa.pl/2018/polska/> (dostęp 10.03.2019); G. Gallarotti, *Soft Power: What It Is, Why It's Important, and the Conditions Under Which it Can Be Effectively Used*, „Journal of Political Power” 2011; R. Łoś, *Soft power Rosji*, „Przegląd Strategiczny” 2017, nr 10; R. Łoś, *Soft power we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017; J.S. Nye, *Bound to Lead: The Changing Nature of American Power*, Basic Books, New York 1990; tenże, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, tłum. J. Zaborowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007; tenże, *Przyszłość siły*, tłum. B. Działoszyński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; tenże, *Soft Power, Policy Brief*, Carnegie Endowment for International Peace, 2006; tenże, *Soft Power: The Mean to Success in World Politics*, Public Affairs, New York 2004; tenże, *The Powers to Lead*, NY Oxford University Press, 2008; tenże, *Think Again: Soft Power*, „Foreign Policy” 2006, February 23; tenże, *What China and Russia Don't Get about Soft Power*, „Foreign Policy”, 29.04.2013, http://www.foreignpolicy.com/articles/2013/04/29/what_china_and_russia_don_t_get_about_soft_power (dostęp 12.04.2019); B. Ociepa, *Miękka siła i dyplomacja publiczna Polski*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013; *Soft Power and US Foreign Policy: Theoretical, Historical and Contemporary Perspectives*, I. Parmar, M. Cox (eds.), Routledge, New York 2010; R. Szczepaniak, *Soft power („miękka siła”) w relacjach międzynarodowych. Dyplomacja kulturalna – redefinicja pojęcia*, „Horyzonty Polityki” 2011, nr 2; *The Soft Power 30. A Global Ranking of Soft Power 2017*, J. Mcclory (ed.), Portland Communications, Portland 2017; *The Soft Power 30. A Global Ranking of Soft Power 2018*, J. Mcclory (ed.), Portland Communications, Portland 2018; J. Trzcńska, *Miękka siła jako narzędzie polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej i Republiki Korei*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2016, nr 9; O. Wasiuta, *Miękka siła („soft power”)*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2017; Г.Ю. Филимонов, С.А. Цатурян, *Социальные сети как инновационный механизм «мягкого» воздействия и управления массовым сознанием*, „Политика и Общество” 2012, № 1; О.Г. Карпович, *«Мягкая сила» в глобальных координатах внешней политики США*, „Право и политика” 2013, № 10; О.Г. Леонова, *Мягкая сила-ресурс внешней политики государства*, „Обозреватель-Observer” 2013, № 4; О.Г. Леонова, *«Мягкая сила»: инструменты и коэффициенты влияния*, „Обозреватель-Observer” 2013, № 3; С.М. Небренчин, *Информационное измерение „мягкой силы”*, Автономная некоммерческая организация „Центр стратегических оценок и прогнозов”, Москва 2017; П.Б. Паршин, *Проблематика «мягкой силы» во внешней политике России*, ИМИ МГИМО (У) МИД России, Центр глобальных проблем, МГИМО-Университет, Москва 2013; Е.П. Зарянов, *Мягкая сила как характерный признак политического влияния великой державы в условиях многополярного мира*, „Мировая политика” 2015, № 1.

SPECIAL AIR SERVICE (SAS) – trzon Sił Specjalnych Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej; pierwowzór światowych jednostek specjalnych, na którym swoją działalność opierały amerykańskie Delta Force oraz polski

GROM; jednostkę powołano do życia w 1941 r. W trakcie II wojny światowej komandosi SAS przeprowadzili 48 operacji, jednostka straciła ponad 330 → ż o ł n i e r z y [t. 4], 7 tys. wrogów zostało zabitych lub rannych, zostawiono za sobą setki wraków samolotów. Początki działalności nie napawały optymizmem – wadliwe spadochrony i maszyny, błędne informacje wywiadowcze. Zatem sformułowanie „wciąż nie wymyślono drona posiadającego umiejętności przewyższające komandosów SAS” obrazuje, jaką ewolucję przeszła jednostka przez ponad 80 lat istnienia.

W trakcie swojej działalności SAS uczestniczyła w licznych akcjach bojowych na całym świecie. Na szczególną uwagę zasługują te przeprowadzone w trakcie: II wojny światowej (1941–1945), powstania malajskiego (1950–1955), konfliktu w Irlandii Północnej (1958–1972), odbicia zakładników z irańskiej ambasady w Londynie (1980), → k o n f l i k t u f a l k l a n d z k i e g o (1982), I wojny w Zatoce Perskiej (1991), interwencji Sojuszu Północnoatlantyckiego (→ N A T O [t. 3]) w Bośni i Hercegowinie (1992–1995), interwencji w Sierra Leone (operacja Barras – 2000), → w o j n y [t. 4] w Afganistanie, II wojny w Zatoce Perskiej (2003), → w o j n y d o m o w e j [t. 4] w Libii (2011), międzynarodowej interwencji przeciwko → P a ń s t w u I s l a m s k i e m u [t. 3] (2014).

SAS założył 1 lipca 1941 r. Archibald David Stirling (major Armii Brytyjskiej; szkocki posiadacz ziemski), którego pomysł utworzenia jednostki skrytykował wielu ówczesnych oficerów. Pomimo sceptycznego podejścia do inicjatywy Stirling utworzył pierwszą grupę rozpoznawczą SAS, którą zasilili głównie jego koledzy z Gwardii Szkockiej i grupy komandosów Layforce. Stirling sformował wówczas 4-osobowe oddziały składające się z najlepiej wyszkolonych żołnierzy, których zadaniem były akcje sabotażowe i zwiadowcze. SAS została powołana początkowo jako pułk i utworzona jako korpus w 1950 r.

W tamtym okresie jednostka była oznaczana literą „L”, a dla zmylenia państw osi (tj. Trzeciej Rzeszy, Włoch oraz Japonii) używała tożsamej nazwy z nazwą brytyjskich sił powietrznych. Jednostka początkowo została powołana głównie do prowadzenia działań dywersyjnych za linią wroga w Afryce Północnej. Komandosi walczyli również na Sycylii, we Włoszech, na wyspach greckich oraz w Europie Zachodniej.

Pierwsza operacja oddziału L z 17 listopada 1941 r. zakończyła się totalnym fiaskiem. Celem operacji Flipper była likwidacja oddziału Afrika Korps przed ofensywą Crusader. Planowano zamach na gen. Erwina Rommla w centrum dowodzenia Beda Littoria w nocy z 17 na 18 listopada 1941 r. Niestety, jak się później okazało, Lis Pustyni opuścił stanowisko dowodzenia kilka tygodni wcześniej. Zadaniem oddziałów Stirlinga było unieszkodliwienie jak największej liczby samolotów nieprzyjaciela na lotniskach w rejonie Tobruku (Tmimi i Gazala). Niekorzystne warunki atmosferyczne wywołane burzą piaskową uniemożliwiły jednak przeprowadzenie akcji. Ocalały jedynie 22 osoby, a liczba ta w przyszłości nabrała szczególnego znaczenia – określa dzisiejszy 22. Pułk SAS, trzon brytyjskich sił specjalnych.

Kolejną istotną akcją z okresu II wojny światowej była operacja Houndsworth, przeprowadzona w przededniu operacji Overlord, której dowódcą został major William Fraser. Kierowany przez niego 144-osobowy oddział miał wylądować na terytorium wroga, nawiązać kontakt z francuskim ruchem oporu oraz odciąć linie zaopatrzeniowe (tory kolejowe, transporty broni na północ). Dzięki współpracy z francuską partyzantką od 6 czerwca do 6 września 1944 r. komandosi SAS wskazali 30 celów dla sił powietrznych RAF (Royal Air Force), wysadzili w powietrze 22 linie kolejowe, zniszczyli przynajmniej 70 pojazdów przeciwnika, zabili lub zranili 220 żołnierzy i wyzwolili ok. 3 tysięcy członków francuskiego ruchu oporu. Fraser stracił w tym czasie „jedynie” 18 ludzi (w tym 14 w trakcie zrzutu).

Po zakończeniu II wojny światowej rząd brytyjski podjął decyzję o rozwiązaniu SAS. Jednak 1 maja 1947 r. nastąpiła reaktywacja jednostki w postaci 21. Batalionu Korpusu Powietrznego Armii SAS (21st Battalion, Army Air Corps SAS), który podczas działań na Malajach w latach 1950–1955 został przemianowany na Malayan Scouts. W 1952 r., w wyniku kolejnej reorganizacji SAS, z Malayan Scouts utworzono 22. Pułk SAS oraz nowy pułk – 21. W 1959 r. powstał kolejny pułk – 23.

Warto zaznaczyć, że kiedy w latach 1969–1990 w Ulsterze nasiliła się działalność Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), w Irlandii Północnej powstała także specjalna komórka do zwalczania IRA.

Należy pamiętać, że wszelkie → i n f o r m a c j e [t. 2] na temat współczesnej jednostki SAS są ograniczone do minimum, bowiem rząd brytyjski, z uwagi na charakter działalności SAS, powstrzymuje się od publicznych komentarzy w tym zakresie. SAS składa się z 1 jednostki regularnej i 2 jednostek rezerwowych armii (AR). Regularna jednostka wojskowa to 22. Pułk SAS, natomiast jednostkami rezerwowymi są 21. Pułk i 23. Pułk Specjalnych Służb Lotniczych.

22. Pułk SAS podzielony jest na 4 szwadrony: A, B, D i G. Każdy z nich obejmuje 4 wyspecjalizowane plutony oraz dowództwo. Na czele szwadronu, liczącego ok. 60 żołnierzy, stoi dowódca, zazwyczaj w stopniu majora. Plutony bojowe są dowodzone przez kapitanów i różnią się między sobą obszarem i metodami działań. Pluton jest podzielony na 4 grupy: pluton powietrzny (Air Troop), pluton specjalizujący się w działaniach na akwenach (Boat Troop), pluton działający na obszarach górskich (Mountain Troop) oraz pluton zajmujący się obsługą pojazdów i broni (Mobility Troop). W trakcie operacji plutony funkcjonują w 4-osobowych grupach patrolowych składających się z dowódcy, zastępcy, zwiadowcy oraz radiotelegrafisty.

Szkolenie i selekcja kandydatów w ramach brytyjskiej SAS zyskały miano najtrudniejszych i najbardziej wyczerpujących procedur tego typu na świecie. Morderczy trening, jakiemu poddawani są kandydaci, jest celowy i ukierunkowany na wybór najlepszych żołnierzy z silną psychiką, wysokim → m o r a l e [t. 3], nienaganną kondycją fizyczną, gotowych do działania w małych grupach, w każdych, nawet najtrudniejszych warunkach terenowych i atmosferycznych. Od członków SAS wymaga

się niezależności oraz racjonalnego i samodzielnego myślenia, co tym samym wyklucza ich jako żołnierzy armii regularnej, w której postępuje się zgodnie z przyjętymi regułami. Członkowie SAS są rekrutowani wyłącznie z żołnierzy armii brytyjskiej, zatem kariera w elitarnej jednostce antyterrorystycznej jest zamknięta dla cywili. Najwięcej ochotników rekrutowanych jest z oddziałów piechoty morskiej i Królewskich Sił Powietrznych.

Warunkiem przystąpienia do procedury rekrutacyjnej SAS jest posiadanie obywatelstwa brytyjskiego oraz odbycie co najmniej 3-letniej regularnej służby wojskowej. Procedura naboru składa się z kilku kluczowych etapów: selekcji, tygodnia testowego (Battle Fitness Course – BFT), treningu uzupełniającego, ćwiczeń z tzw. ucieczki i uniku (*escape and evasion*), treningu w dżungli oraz kursu spadochronowego. Selekcja trwa miesiąc, a za jej przeprowadzenie odpowiada Treningowe Skrzydło SAS.

Podczas pierwszego tygodnia selekcji rekrutów dobiera się w pary i wysyła na serię rekonesansów terenowych, których dystans jest zwiększany z każdym dniem. W pierwszym dniu BFT odbywa się bieg na 3 mile. Na przebiegnięcie 1,5 mili kandydaci mają 12 minut. Kolejne dni BFT to m.in. rewizja mapy, biegi na orientację, ćwiczenia na siłowni oraz biegi na 5 mil. Organizowane są także biegi przełajowe na 8 mil, a kandydaci muszą ukończyć je w ciągu 1 godziny. Po zakończeniu pierwszego etapu treningu szkolenie jest przenoszone do Parku Narodowego Brecon Beacons w Walii Południowej. Z uwagi na niesprzyjające warunki pogodowe i górzyste ukształtowanie parku od rekrutów wymaga się umiejętności instynktowego poruszania się po wymagającym terenie z użyciem wyłącznie kompasu. Ten etap jest kluczowy, bowiem jednostki specjalne niejednokrotnie w trakcie akcji muszą pokonać długie dystanse, zanim dotrą do celu.

W ramach selekcji w Brecon Beacons zwiększa się odległości oraz ilość ekwipunku, z którym przemieszczają się kandydaci. Czas oraz liczba odcinków do pokonania są zależne od decyzji oficerów szkolących. Na jednym z punktów kontrolnych w celu weryfikacji spostrzegawczości kandydatów zadawane są szczegółowe pytania dotyczące pokonanego fragmentu trasy. Oficerowie prowadzący sprawdzają również wytrzymałość rekrutów poprzez zezwolenie na krótki odpoczynek po zakończeniu odcinków. Niestety, wykorzystanie tej sposobności przez kandydata skutkuje wykluczeniem go z kursu.

Po pomyślnym zakończeniu tygodnia testowego rekruci odbywają 14-tygodniowy trening uzupełniający, którego celem jest doskonalenie podstawowych umiejętności zdobytych podczas służby w regularnej armii. Szkolenie jest prowadzone w 4-osobowych oddziałach, w których działają żołnierze Special Air Service. Szczegóły treningu uzupełniającego są objęte klauzulą tajności, a biorący udział w tym etapie zaznajamiani są z: technikami poruszania się po terytorium opanowanym przez wroga, tajnikami kamuflażu, systemem sygnałów i znaków wykorzystywanych w trakcie operacji, podstawami ratownictwa medycznego, zasadami zakładania i obrony punktów operacyjnych, obsługą broni, a także postępowaniem podczas ewentualnych przesłuchań.

Kolejnym etapem selekcji jest trening w tropikalnej dżungli w Brunei. Rekruci, podzieleni na 4-osobowe grupy patrolowe, poznają tajniki przetrwania w ekstremalnych warunkach, sprawdzając tym samym swój system odpornościowy. Najczęściej ponad połowa kandydatów odpada właśnie na tym etapie. Następnie żołnierze uczą się technik unikania, ucieczki i przetrwania w trakcie 24-godzinnych przesłuchań.

Po pomyślnym przebrnięciu etapów treningu kandydaci przechodzą 4-tygodniowy kurs spadochronowy w jednostce Królewskich Sił Powietrznych. Kurs polega na oddaniu 8 skoków (w tym skoku: z balonu, nocnego oraz w pozorowanych warunkach operacyjnych). Po zaliczeniu tego etapu nieliczni żołnierze oficjalnie stają się członkami SAS i dalej podlegają kolejnym szkoleniom z zakresu medycyny, działań w zamkniętych pomieszczeniach, języków obcych, wspinaczki, działań na akwenach, → a n t y t e r r o r y z m u [t. 5] i kontrrewolucjonizmu, w zależności odpułku, w którym będą działać.

Jedną z najśłynniejszych akcji SAS po 1945 r. była operacja o kryptonimie Nimrod. Akcja polegała na odbiciu przez oddziały SAS zakładników z irańskiej ambasady zlokalizowanej w centrum Londynu. Operacja była transmitowana na żywo w telewizji i to właśnie wtedy po prawie 40 latach działania SAS → o p i n i a p u b l i c z n a [t. 3] dowiedziała się o istnieniu brytyjskiej tajnej jednostki specjalnej. W środę 30 kwietnia 1980 r. Ambasada Iranu w Londynie została opanowana przez 6 uzbrojonych terrorystów podających się za działaczy Demokratycznego Frontu Rewolucyjnego Wyzwolenia Arabistanu. Pomimo iż część pracowników ambasady uciekła, terroryści przetrzymywali 21 zakładników. → P o l i c j a [t. 3] zaraz po zgłoszeniu ataku zorganizowała centrum negocjacyjne w sąsiednim budynku, a ambasada została otoczona kordonem funkcjonariuszy. Terroryści zostali odcięci od świata zewnętrznego, a policja zamontowała aparaturę podsłuchową. Żołnierze SAS we współpracy z ekspertami z → M I 5 rozpoczęli wiercenie ścian łączących się z ambasadą. Odgłosy celowo były zakłócać pracą młotów pneumatycznych i specjalnie przelatujących samolotów. W zamian za przekazanie przez media informacji o żądaniach terrorystów zostały uwolnione 2 osoby. Jedną z nich był dziennikarz BBC Chris Cramer, który dostarczył policji informacje na temat liczby i uzbrojenia terrorystów.

Przez cały weekend rząd brytyjski bezskutecznie czekał na pomoc ze strony ambasadorów państw arabskich, co nie sprzyjało nastrojom terrorystów. W poniedziałek został zastrzelony sekretarz prasowy ambasady Abbas Lavasani. W nocy z 30 kwietnia na 1 maja przybyli na akcję żołnierze SAS, którzy zostali podzieleni na oddział Czerwony i Niebieski. Byli utrzymywani na zmianę w obwodzie i gotowości do natychmiastowego działania, rozlokowano ich na dachu i w środku budynku Royal College of General Practitioners, sąsiadującym bezpośrednio z ambasadą. Podczas jednej z nocnych wart żołnierze SAS otworzyli okno na dachu ambasady. W trakcie trwania operacji terroryści zmienili żądania – zamiast uwolnienia więźniów w Iranie domagali się podstawienia autobusu, którym chcieli wraz z zakładnikami przedostać się na teren lotniska i udać się na Środkowy Wschód.

Oddział Czerwony, zjeżdżając na linach z dachu przez otwarte okno, opanował 2 najwyższe piętra. Oddział Niebieski był odpowiedzialny za przejście piwnicy, parteru i pierwszego piętra. Zespoły wsparcia SAS oraz snajperzy, otaczając budynek ambasady, zapewniali osłonę ogniową. W ciągu kilkunastu minut oddziały SAS zastrzeliły 5 z 6 terrorystów, uwalniając tym samym 19 zakładników. Po zabezpieczeniu wszystkich pomieszczeń żołnierze utworzyli tzw. żywy łańcuch, podając sobie ludzi z rąk do rąk. Wynieśli z budynku zakładników i 1 terrorystę, który ukrył się między uwięzionymi. Po wyprowadzeniu na zewnątrz wszyscy ewakuowani zostali skuci kajdankami w celu identyfikacji. Ta procedura umożliwiła pochwylenie ukrywającego się terrorysty. W trakcie szturmowania 1 z zakładników został zastrzelony przez terrorystę.

W XXI w. doszło do redefinicji pojęcia $\rightarrow$ b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], co miało bezpośredni związek z pojawieniem się nowych zagrożeń, przede wszystkim związanych z nową odsłoną $\rightarrow$ t e r r o r y z m u [t. 4]. Po zamachach na World Trade Center oraz Pentagon z 2001 r. Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej włączyło się do wojny z $\rightarrow$ A l K a i d ą [t. 5]. Żołnierze SAS byli zaangażowani głównie w działania na terytorium Iraku i Afganistanu, a ich aktywność polegała przede wszystkim na rozpoznawaniu i likwidacji rebelianckich ugrupowań terrorystycznych.

Wraz z końcem 2001 r. SAS przeprowadził w Afganistanie operację Trent polegającą na przejściu wytwórni opium (m.in. miejsca szkolenia terrorystów), z której dochódów była finansowana Al-Kaida. Przechwycono wówczas istotne dokumenty oraz twarde dyski zawierające kluczowe dane wywiadowcze. Z ponad 100 żołnierzy biorących udział w akcji, jedynie 4 zostało rannych, co potwierdziło efektywność działalności SAS. Jedenaście lat później, w maju 2012 r., SAS wraz z żołnierzami amerykańskich sił specjalnych przeprowadziła w Afganistanie akcję o kryptonimie Jubilee. Operacja polegała na odbiciu zakładników i zakończyła się pełnym sukcesem.

Warto też wspomnieć, że operatorzy SAS odegrali równie ważną rolę w trakcie I wojny w Zatoce Perskiej w 1990 r. SAS była wówczas odpowiedzialna za likwidację centrów łączności irackiego wojska oraz działania dywersyjne na jego tyłach.

Pomimo trudnych początków działalności SAS przeszła kluczową ewolucję, dzięki czemu udoskonalila techniki i metody swoich działań. Potwierdzeniem skuteczności SAS są liczne akcje zakończone sukcesem, które dostarczyły cennych wskazówek dla jednostek specjalnych na całym świecie.

Julia Anna Gawęcka

I. Chloupek, *Tajna wojna w Ulsterze. Irlandia Północna. Część I*, „Komandos” 1998, nr 4; K. Chruszcz, *Kto się odważy, ten wygrywa – brytyjski SAS*, „Defensywa. Magazyn o bezpieczeństwie” 2017, nr 1; S. Crawford, *Encyklopedia Sił Specjalnych SAS. Najśłynniejsza jednostka specjalna świata*, tłum. I. Chloupek, W. Chojnacki, Pelta, Warszawa 1999; A. McNab, *Piekielna selekcja. Rekrutacja. SAS*, „Komandos” 1997, nr 6; tenże, *Wojsko przez duże „W”: Special Air Service*, „Komandos” 1996, nr 3; *Najlepsze elitarnie jednostki świata*, 27.03.2020, <https://posty.pl/artypkyl/373/ najlepsze-elitarne-jednostki-specjalne-swiate> (dostęp 4.11.2022);

L. Neville, *The SAS 1983–2014*, Osprey Publishing, London 2016; W. Potkański, *Selekcja oraz szkolenie w jednostkach specjalnych na przykładzie brytyjskiej formacji Special Air Service (SAS)*, „Zeszyty Naukowe Collegium Balticum” 2018, nr 13; M. Raszyński, *Skoki spadochronowe, wybuchy i spektakularne sukcesy. Duchy w służbie Jego Królewskiej Mości*, 4.11.2019, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2019/11/04/skoki-spadochronowe-wybuchy-i-spektakularne-sukcesy-duchy-w-sluzbie-jegokrolewskiej-mosci/> (dostęp 4.11.2022); *SAS elitarny oddział specjalny*, <https://milworld.pl/SAS-elitarny-oddzial-specjalny-blog-pol-1516174391.html> (dostęp 4.11.2022); E. Sof, *Special Air Service (SAS): Who Dares Wins!*, 12.04.2023, <https://special-ops.org/special-air-service-sas-who-dares-wins/> (dostęp 30.07.2023); W. Stankiewicz, *Współczesne jednostki antyterrorystyczne na przykładzie Special Air Service*, „Kwartalnik Bellona” 2013, t. 672, nr 1; G. Stewart, *SAS. Elita wojsk brytyjskich*, tłum. J. Kodym, S. Kodym, Rytm–Bellona, Warszawa 1999; A. Stilwell, *Sily Specjalne w akcji. Operacje jednostek elitarnych 1991–2011. Informator o SAS i jednostkach elitarnych*, tłum. S. Kędziński, Wydawnictwo Vesper, Czerwonak 2014.

SPECJALISTYCZNE GRUPY RATOWNICTWA WODNO-NURKOWEGO (SGRW-N) realizują w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym → r a t o w n i c t w o w o d n e [t. 3] (prowadzone na obszarach wodnych oraz na obszarach objętych powodzią lub zalaniem, a także na terenach zalodzonych) w zakresie specjalistycznym. Specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego (SGRW-N), uwzględnione w wojewódzkich planach rozwoju sieci jednostek ratownictwa specjalistycznego, są organizowane przez właściwych kierowników podmiotów włączonych do KSRG oraz innych podmiotów ratowniczych, które zadeklarowały gotowość operacyjną, a jednocześnie spełniają wymagane standardy wyposażenia i wyszkolenia. Specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego, obok innych podmiotów KSRG, podejmują działania z zakresu specjalistycznego ratownictwa wodnego. Ponieważ mają odpowiednie wyposażenie i wyszkolenie ratowników, prowadzą (w systemie całodobowym i całorocznym) podstawowe oraz specjalistyczne czynności ratownicze na powierzchni, w toni lub na dnie obszaru wodnego. W razie występowania pojedynczych braków w wyposażeniu technicznym decyzja na temat zadeklarowania odpowiedniego poziomu gotowości należy do dowódcy grupy, który podejmuje ją po uwzględnieniu możliwości bezpiecznej realizacji zadań dla określonego poziomu gotowości.

Zależnie od możliwości wypełniania zadań ratowniczych, od stanu liczbowego ratowników i od ich kwalifikacji oraz wyposażenia, specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego utrzymują gotowość operacyjną na poziomie A, B lub C.

Gotowość operacyjną poziomu A określa się jako zdolność do wykonywania działań polegających na realizacji określonych zadań przez co najmniej 2 ratowników o minimalnych kwalifikacjach, wyposażonych w sprzęt o określonym z góry standardzie przy zachowaniu niezwłocznego czasu alarmowania. Niezwłoczny czas alarmowania dla jednostki → P a ń s t w o w e j S t r a ż y P o ż a r n e j [t. 3] to czas niezbędny na przygotowanie sprzętu oraz załogi dyżurującej w określonej jednostce do wyjazdu. Natomiast dla innej jednostki, zwłaszcza ochotniczej straży pożarnej, za niezwłoczny

czas alarmowania uznaje się czas niezbędny na przybycie strażaków lub ratowników do jednostki, a także – na przygotowanie potrzebnego sprzętu i załogi do wyjazdu. Minimalny czas alarmowania dla jednostki PSP wynosi 3 minuty, natomiast dla jednostki OSP – 10 minut. Do zadań realizowanych w ramach gotowości operacyjnej poziomu A należą: 1) zadania określone dla ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym; 2) ratowanie życia i zdrowia na obszarach wodnych poprzez wykonywanie prac podwodnych i stosowanie technik ratownictwa wodnego i ratownictwa lodowego. Techniki ratownictwa wodnego obejmują: niesienie pomocy tonącym poprzez dotarcie do osób zagrożonych lub poszkodowanych oraz udzielenie im pomocy [t. 3] i ewakuację poza strefę zagrożenia [t. 4], niesienie pomocy poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych na wodzie, w przerębli lodowej i pod wodą poprzez dotarcie do osób zagrożonych lub poszkodowanych, a następnie udzielenie im pierwszej pomocy i ewakuację pojazdu, łodzi lub obiektu poza strefę zagrożenia. Natomiast techniki charakterystyczne dla ratownictwa lodowego polegają na: niesieniu pomocy ludziom znajdującym się pod lodem lub na lodzie (krze) poprzez dotarcie do osób zagrożonych lub poszkodowanych, udzieleniu im pierwszej pomocy i ewakuacji poza strefę zagrożenia.

SGRW-N poziomu gotowości A powinna składać się z co najmniej 12 strażaków lub ochotników oraz dowódcy. Spośród wspomnianych osób 12 ratowników powinno legitymować się kwalifikacjami co najmniej młodszego nurka lub nurka III klasy z uprawnieniami sternika motorowodnego bądź sterniczysty. Ponadto ratownicy powinni być dodatkowo wyszkoleni w zakresie wykorzystania środków transportu lotniczego. W zespole musi znaleźć się również jeden ratownik mający kwalifikacje kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy, który będzie zajmował się prowadzeniem bezpiecznego doskonalenia zawodowego w zakresie nurkowania. Kolejnym warunkiem istnienia SGRW-N poziomu gotowości A jest wymóg posiadania przez ratowników jednocześnie uprawnień z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy (12 ratowników) oraz uprawnień do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego (6 ratowników). Specjalistyczna grupa ratownictwa wodno-nurkowego powinna być zorganizowana w taki sposób, aby zapewnić wymagania gotowości operacyjnej poziomu A przez co najmniej 2 strażaków lub ratowników, wśród których znajduje się co najmniej: 2 mających kwalifikacje młodszego nurka lub nurka III klasy z uprawnieniami sternika motorowodnego lub sterniczysty oraz przygotowanych w zakresie wykorzystania środków transportu lotniczego, 2 mających uprawnienia z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz jeden mający uprawnienia do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego.

Gotowość operacyjna poziomu B jest definiowana jako zdolność do podjęcia działań, opartych na realizacji określonych zadań, przez co najmniej 3 ratowników o minimalnych kwalifikacjach, wyposażonych w sprzęt o określonym standardzie,

przy zachowaniu niezwłocznego czasu alarmowania. Do zadań gotowości operacyjnej poziomu B należą: 1) zadania ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym; 2) zadania ratownictwa wodnego w zakresie specjalistycznym poziomu gotowości A; 3) wsparcie działań SGRW-N poziomu gotowości A; 4) samodzielne wykonanie działań ratownictwa technicznego, związanego z ratowaniem środowiska wodnego; 5) wykonywanie krótkotrwałych działań poszukiwawczych we współpracy z innymi podmiotami.

SGRW-N utrzymująca poziom gotowości operacyjnej B składa się z co najmniej 18 strażaków lub ratowników oraz dowódcy, z których 12 ma kwalifikacje co najmniej młodszego nurka lub nurka III klasy, a 6 – kwalifikacje kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy. Jednocześnie ratownicy muszą mieć kwalifikacje sternika motorowodnego lub sternotorzysty (6 ratowników), uprawnienia z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy (12 ratowników), a także uprawnienia do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego (6 ratowników). W grupie powinni również działać ratownicy obsługujący sprzęt logistyczny i pomocniczy. SGRW-N powinna być zorganizowana tak, aby zagwarantować wymagania gotowości operacyjnej przez co najmniej 3 strażaków lub ratowników, w tym 2 młodszych nurków lub 2 nurków III klasy, jednego z uprawnieniami kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy, jednego sternika motorowodnego bądź sternotorzysty, 2 ratowników legitymujących się uprawnieniami z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz jednego z uprawnieniami do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego.

Gotowość operacyjna poziomu C to zdolność do podjęcia działań, skupiających się na realizacji określonych zadań, przez co najmniej pięciu ratowników o minimalnych kwalifikacjach, wyposażonych w sprzęt o określonym standardzie, przy zachowaniu czasu alarmowania nie dłuższym niż 60 minut. W ramach zadań gotowości operacyjnej poziomu C wyróżnia się: 1) zadania ratownictwa wodnego w zakresie podstawowym; 2) zadania ratownictwa wodnego w zakresie specjalistycznym poziomu gotowości A i B; 3) wsparcie działań SGRW-N poziomu gotowości A i B; 4) ratowanie mienia i środowiska wodnego poprzez zastosowanie technik i czynności ratowniczych ratownictwa technicznego i chemicznego prowadzonych pod wodą, nie wyłączając wód skażonych lub obszarów powodziowych; 5) wydobywanie obiektów z dna, jeśli mogą one zagrażać życiu i zdrowiu ludzkiemu oraz środowisku wodnemu; 6) prowadzenie działań poszukiwawczych we współpracy z innymi podmiotami, z wykorzystaniem podwodnych technik przyrządowych, zależnie od możliwości sprzętowych i głębokości danego akwenu.

SGRW-N poziomu gotowości operacyjnej C powinna obejmować co najmniej 30 strażaków lub ratowników oraz dowódcę, z których co najmniej 12 musi posiadać kwalifikacje młodszego nurka lub nurka III klasy; 12 – kwalifikacje nurka lub nurka II klasy; 6 – kwalifikacje kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac pod-

wodnych II bądź I klasy. Ratownicy muszą również posiadać kwalifikacje sternika motorowodnego lub sternotorzysty (6), uprawnienia z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy (12), a także kompetencje do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego. Grupa powinna być zorganizowana w sposób zapewniający wymagania gotowości operacyjnej przez co najmniej pięciu strażaków lub ratowników, wśród których znajdzie się: 2 młodszych nurków lub 2 nurków III klasy, 2 młodszych nurków lub nurków II klasy, jeden mający uprawnienia kierującego pracami podwodnymi lub kierownika prac podwodnych II lub I klasy, jeden sternik motorowodny lub sternotorzysta, 2 nurków – z uprawnieniami z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz jeden – z uprawnieniami do obsługi pojazdów samochodowych i sprzętu specjalistycznego.

Oprócz wspomnianych zadań charakterystycznych dla poziomu gotowości A, B oraz C, większość SGRW-N w Polsce prowadzi również działania o charakterze humanitarnym – polegające na poszukiwaniu i wydobywaniu zwłok. Te działania są realizowane za pomocą specjalistycznego sprzętu w systemie całodobowym i całorocznym. Poszukiwania osób zaginionych na powierzchni wody odbywa się zazwyczaj z użyciem specjalnych sonarów. SGRW-N, wspólnie z innymi służbami i jednostkami z Polski i Unii Europejskiej, biorą czynny udział w ćwiczeniach i manewrach ratowniczych, w trakcie których doskonalą swoje umiejętności. SGRW-N prowadzą również działalność uświadamiającą obywateli: udostępniają krótkie nagrania i materiały z prowadzonych akcji z zakresu ratownictwa wodnego i lodowego. Według Rozkazu nr 10 Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej z dnia 8 marca 2021 r. w sprawie organizacji centralnego odvodu operacyjnego krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego w Polsce funkcjonuje 47 specjalistycznych grup ratownictwa wodno-nurkowego, przy czym najwięcej – w województwach: mazowieckim, podlaskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim oraz wielkopolskim. Z danych KG PSP z marca 2021 r. wynika, że gotowość operacyjną poziomu C utrzymuje jedynie 7 specjalistycznych grup ratownictwa wodno-nurkowego: SGRW-N PIOTRKÓW, SGRW-N MAŁOPOLSKA, SGRW-N WARSZAWA 5, SGRW-N OPOLE, SGRW-N GDAŃSK-KOŚCIERZYNA, SGRW-N BYTOM, SGRW-N KORMORAN (OLSZTYN-GIŻYCKO). Docelowo, po odpowiednim wyszkoleniu, grupy w poszczególnych województwach będą dążyć do osiągnięcia gotowości operacyjnej poziomu C poprzez połączenie kilku grup w jedną.

Z roku na rok wzrasta liczba specjalistycznych grup ratownictwa wodno-nurkowego w poszczególnych województwach, co potwierdza, że działania podejmowane na rzecz zapewnienia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] na obszarach wodnych odgrywają ważną rolę w kształtowaniu bezpieczeństwa państwa.

Julia Anna Gawęcka

J.A. Gawęcka, *Ratownictwo wodne*, [w:] *Encyklopedia bezpieczeństwa*, t. 3, O. Wasiuta, S. Wasiuta (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2021; J.A. Grochocka, *Specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego PSP jako integralna część ratownictwa technicznego w KSR-G*,

[w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem państwa. Wyzwania i ryzyka*, J. Kozioł, T. Szmidka (red.), Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2016; Rozkaz nr 10 Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej z dnia 8 marca 2021 r. w sprawie organizacji centralnego odvodu operacyjnego krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz.Urz. KG PSP 2021.3; Zasady organizacji ratownictwa wodnego w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym z 2013 roku, <https://www.gov.pl/web/kgpsp/wykaz-wazniejszych-zasad-obowiazujacych-w-ksrg> (dostęp 13.11.2021).

SPECJALISTYCZNE UZBROJONE FORMACJE OCHRONNE (SUFO) –

wewnętrzne służby ochrony oraz przedsiębiorcy, którzy uzyskali koncesje na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia, mający pozwolenie na broń na okaziciela. Takich podmiotów ochrony jest w Polsce 1084, z czego 265 to wewnętrzne służby ochrony, a 819 to przedsiębiorcy, którzy mają koncesje ochroniarskie oraz pozwolenia na broń na okaziciela. Wewnętrzna służba ochrony jest powoływana przez kierownika jednostki organizacyjnej, który musi wcześniej uzyskać na to zgodę właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego → **P o l i - c j i** [t. 3].

Wewnętrzna służba ochrony może zostać utworzona na mocy decyzji administracyjnej wydanej przez właściwego miejscowo komendanta wojewódzkiego Policji, zezwalającej na powołanie takiej służby w jednostce organizacyjnej, w której skład nie wchodzi obszary, obiekty czy urządzenia umieszczone w ewidencji prowadzonej przez wojewodę. W prowadzonej działalności wewnętrzne służby ochrony podlegają kierownikowi jednostki organizacyjnej lub osobie pisemnie przez niego upoważnionej i bezpośrednio mu podporządkowanej. Osoba upoważniona musi jednak posiadać wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej.

Struktura organizacyjna wewnętrznej służby ochrony pozwala na tworzenie w niej oddziałów, pododdziałów i samodzielnych posterunków. Pracownicy zatrudnieni w tych służbach są wyposażeni w łączność bezprzewodową, kamizelki i hełmy kuloodporne, maski przeciwgazowe, latarki elektryczne, środki opatrunkowe oraz środki transportu. Dysponują także bronią oraz → **ś r o d k a m i p r z y m u s u b e z p o - ś r e d n i e g o**. Warunki i tryb tworzenia wewnętrznych służb ochrony w ramach struktur podległych ministrowi obrony narodowej określa Rozporządzenie MON z dnia 2 czerwca 1999 r. w sprawie wewnętrznych służb ochrony działających na terenie komórek i jednostek organizacyjnych resortu → **o b r o n y n a r o d o w e j** [t. 3]. Zgodnie z tą regulacją prawną oddziały wart cywilnych tworzy właściwy dowódca rodzaju Sił Zbrojnych, dowódca Garnizonu Warszawa, szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, szef Inspektoratu Uzbrojenia, szef Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia, komendant główny Żandarmerii Wojskowej oraz szefowie (dyrektorzy) jednostek organizacyjnych na wniosek podporządkowanych im dowódców jednostek wojskowych. Należy wyróżnić dwie kategorie oddziałów wart cywilnych: I kategorię – przy liczbie wartowników ponad 30, II kategorię – przy liczbie wartowników do 30.

Przez ochronę osób należy rozumieć działania mające na celu zapewnienie → **b e z p i e c z e ń s t w a** [t. 1] życia, zdrowia i nietykalności osobistej. Ochrona mienia to zaś działania zapobiegające przestępstwom i wykroczeniom przeciwko mieniu, a także przeciwdziałające powstawaniu szkody wynikającej z tych zdarzeń oraz niedopuszczające do wstępu osób nieuprawnionych na teren chroniony. W myśl ustawy ochrona osób i mienia realizowana jest w formie bezpośredniej ochrony fizycznej, która może mieć charakter stały lub doraźny. Dotychczas obowiązujące regulacje prawne wyodrębniały obszary, obiekty, urządzenia i transporty podlegające obowiązkowej ochronie, określając je jako: „ważne dla obronności, interesu gospodarczego państwa, → **b e z p i e c z e ń s t w a** **p u b l i c z n e g o** [t. 1] i innych ważnych interesów państwa”, które z tego względu „podlegają obowiązkowej ochronie przez specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne lub odpowiednie zabezpieczenie techniczne”.

Nowe rozwiązanie w tej kwestii zostało wprowadzone art. 5 ust. 2 pkt 5 Ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, który wskazał obiekty (w tym także budowlane), urządzenia, instalacje, usługi ujęte w jednolitym wykazie obiektów, instalacje, urządzenia i usługi wchodzące w skład → **i n f r a s t r u k t u r y** **k r y t y c z n e j** [t. 2]. Przez pojęcie infrastruktury krytycznej rozumiemy systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców.

Tym samym infrastruktura krytyczna objęła systemy: sieci teleinformatycznych; łączności; zaopatrzenia w żywność i wodę; zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne, w tym paliwa; transportowe; → **o c h r o n y** **z d r o w i a** [t. 3]; ratownicze; produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym rurociągi substancji niebezpiecznych; zapewniających ciągłość działania administracji publicznej. Z uwagi na te zapisy znowelizowany został także art. 7 Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, który dotychczas zakładał obowiązek dokonywania przez kierownika jednostki uzgodnień planu ochrony w zakresie obiektów, urządzeń i obszarów z tzw. listy wojewody jedynie z właściwym miejscowo komendantem wojewódzkim Policji. W nowym brzmieniu ustawy kierownik jednostki ma obowiązek uzgadniać także plan ochrony w zakresie → **z a g r o ż e ń** **t e r r o r y s t y c z n y c h** z właściwym terytorialnie dyrektorem delegatury ABW. Taki plan winien zawierać analizę stanu zagrożeń, ze szczególnym uwzględnieniem tych o charakterze terrorystycznym, oraz aktualnego poziomu bezpieczeństwa kierowanej przez niego jednostki.

Te regulacje zwykle obciążają przedsiębiorców ochraniających wskazane jednostki, gdyż to oni na mocy otrzymanych od kierownika pełnomocnictw tworzą i uzgadniają zarówno tzw. ogólny plan ochrony, jak i ten antyterrorystyczny. Plany

ochrony mogą sporządzać wyłącznie osoby, która posiadają wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej. Uzgadnianie planów ochrony nie jest czynnością jednorazową, lecz procesem, w którym strony (kierownik jednostki, komendant wojewódzki Policji, szef delegatury ABW) prowadzą roboczy dialog, prezentując różne koncepcje ochronne i argumentując zastosowanie konkretnych rozwiązań zabezpieczających. W ten sposób zmierzają do wypracowania optymalnych zasad bezpieczeństwa dla danego obszaru, obiektu czy urządzenia. Końcowym rezultatem jest uzgodnienie planów ochrony.

Ze względu na ciężar wykonywanych zadań i związaną z nimi odpowiedzialność w SUFO do ochrony obiektów podlegających obowiązkowej ochronie zatrudniani są wyłącznie kwalifikowani pracownicy ochrony. Ustawodawca określił precyzyjnie wymogi, jakie muszą oni spełniać, by uzyskać wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony prowadzoną przez komendanta głównego Policji, w systemie teleinformatycznym. Artykuł 26 ust. 1 Ustawy o ochronie osób i mienia wskazuje, iż wymagany jest wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej w przypadku wykonywania bezpośredniej ochrony fizycznej przez pracowników ochrony wykonujących czynności w ramach SUFO. Osoba, która została wpisana na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej, jest także uprawniona do opracowywania planu ochrony oraz organizowania i kierowania zespołami pracowników ochrony fizycznej.

O wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony może ubiegać się wyłącznie osoba, która:

- ma obywatelstwo polskie lub obywatelstwo innego państwa członkowskiego UE, Konfederacji Szwajcarskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym;
- ukończyła 21 lat;
- ma wykształcenie minimum gimnazjalne;
- ma pełną zdolność do czynności prawnych, stwierdzoną własnym oświadczeniem;
- nie była skazana prawomocnym orzeczeniem za przestępstwo umyślne.

Aby taka osoba mogła zostać wpisana na listę kwalifikowanych pracowników ochrony, musi dodatkowo posiadać nienaganną opinię wydaną przez właściwego ze względu na jej miejsce zamieszkania komendanta powiatowego (rejonowego, miejskiego) Policji, zdolność fizyczną i psychiczną do wykonywania zadań, stwierdzoną aktualnym orzeczeniem lekarskim, mieć odpowiednie przygotowanie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne w zakresie wykształcenia strzeleckiego, samoobrony, a także technik interwencyjnych. Od kandydata do zawodu pracownika ochrony wymaga się znajomości norm prawych regulujących kwestie ochrony osób i mienia. Pracownik, który ma aktualny wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony i spełnia

wszystkie określone ustawą warunki, wyposażony jest w szczególne uprawnienia, umożliwiające mu wykonywanie obowiązków zawodowych. Te uprawnienia mają zdecydowanie szerszy zakres niż te, które przysługują z mocy prawa każdemu obywatelowi. Należy zauważyć, że pracownik ochrony podczas realizacji zadań ochrony obszarów, obiektów i urządzeń podlegających obowiązkowej ochronie korzysta z ochrony prawnej przewidzianej w kodeksie karnym dla → f u n k c j o n a r i u s z y p u b l i c z n y c h [t. 2].

Pracownik ochrony w związku z realizacją zadań związanych z ochroną osób i mienia w granicach chronionych obiektów i obszarów ma prawo:

- ustalania uprawnień do przebywania na obszarach lub w obiektach chronionych oraz legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości;
- wzywania osób do opuszczenia obszaru lub obiektu w przypadku stwierdzenia braku uprawnień do przebywania na terenie chronionego obszaru lub obiektu albo stwierdzenia zakłócania porządku;
- ujęcia w granicach obszarów lub obiektów chronionych albo poza ich granicami osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla chronionego mienia w celu niezwłocznego oddania tych osób Policji;
- użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego;
- użycia lub wykorzystania broni palnej.

Pracownik ochrony fizycznej wpisany na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej może stosować środki przymusu bezpośredniego. Należą do nich:

- siła fizyczna w postaci technik:
 - transportowych,
 - obrony,
 - obezwładnienia;
- kajdanki zakładane na ręce;
- pałka służbowa;
- pies służbowy;
- chemiczne środki obezwładniające w postaci ręcznych miotaczy substancji obezwładniających;
- przedmioty przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej (paralizatory).

Pracownik ochrony ma prawo przy wykonywaniu zadań w granicach chronionego obszaru lub obiektu do użycia broni palnej w następujących wypadkach:

- gdy zachodzi konieczność odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na:
 - życie, zdrowie lub wolność jego lub innej osoby albo konieczność przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu,
 - ważne obiekty, urządzenia lub obszary albo konieczność przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu,

- mienie, przy jednoczesnym stworzeniu bezpośredniego zagrożenia życia, zdrowia lub wolności pracownika ochrony lub innej osoby albo konieczności przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu;
- w razie konieczności przeciwstawienia się osobie niepodporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia broni, materiału wybuchowego lub innego niebezpiecznego przedmiotu, którego użycie może zagrozić życiu, zdrowiu lub wolności uprawnionego lub innej osoby;
- w razie konieczności przeciwstawienia się osobie, która usiłuje bezprawnie odebrać broń palną uprawnionemu lub innej osobie uprawnionej do jej posiadania.

Rozporządzenie MSWiA z dnia 18 grudnia 1998 r. określa szczegółowe zasady współpracy SUFO z innymi podmiotami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo. Współpraca ta odbywa się za pośrednictwem kierownika jednostki chronionej przez SUFO i prowadzona jest z właściwym miejscowo komendantem jednostki organizacyjnej Policji, kierownikiem jednostki ochrony przeciwpożarowej, szefem obrony cywilnej, komendantem straży gminnej (miejskiej).

Współpraca formacji ochronnych z Policją i → S t r a ż ą M i e j s k ą / G m i n n ą polega w szczególności na:

- wymianie → i n f o r m a c j i [t. 2] o zagrożeniach w zakresie bezpieczeństwa osób i mienia oraz zakłócania spokoju i porządku publicznego,
- współdziałaniu w celu utrzymania spokoju i porządku publicznego podczas zgromadzeń, imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych, w zakresie określonym w odrębnych przepisach,
- współdziałaniu przy zabezpieczaniu miejsc popełnienia przestępstw i wykroczeń w granicach chronionych obszarów, obiektów lub urządzeń,
- wzajemnych konsultacjach doskonalących metody współpracy. Współpraca formacji ochronnych z jednostkami ochrony przeciwpożarowej i → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3] polega na podejmowaniu działań ochronnych i zabezpieczających w razie wystąpienia w granicach chronionych obszarów, obiektów lub urządzeń pożaru, klęski żywiołowej lub

innego miejscowego zagrożenia, w szczególności na:

- wymianie informacji o powstałych zagrożeniach,
- wprowadzaniu na teren chronionych obszarów i obiektów jednostek ratowniczych,
- współdziałaniu przy przeprowadzaniu bezpiecznej ewakuacji ludzi i mienia,
- zabezpieczaniu miejsc po pożarze, klęsce żywiołowej lub innym miejscowym zagrożeniu, w tym uratowanego mienia.

Andrzej Czop

J. Cymerski, A. Czop, *Służba Ochrony Państwa i Specjalistyczne Uzbrojone Formacje Ochronne wobec współczesnych zagrożeń*, Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, Pułtusk 2019;
A. Czop, *System bezpieczeństwa publicznego RP, ze szczególnym uwzględnieniem prywatnego sektora ochrony*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”,

Kraków 2016; tenże, *Udział firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, Katowice 2014; J. Piwowarski, P. Pajorski, *Ochrona obiektów, Zarys wybranych zagadnień*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”, Kraków 2015; K. Wiłun, *Ochrona osób i mienia. Organizacja i przygotowanie specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych do działań w systemie obronności państwa*, Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2005; Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, Dz. U. 1997, nr 114, poz. 740.

SPECJALNA MISJA MONITORUJĄCA (SMM) ORGANIZACJI BEZPIECZEŃSTWA I WSPÓŁPRACY W EUROPIE (OBWE) W UKRAINIE – misja utworzona 21 marca 2014 r. na wniosek rządu Ukrainy do OBWE i w wyniku zgodnej decyzji wszystkich 57 państw uczestniczących w OBWE, w tym USA, Rosji i Ukrainy, w celu monitorowania realizacji tzw. porozumień mińskich, mających na celu zaprowadzenie pokoju na wschodniej Ukrainie. Trzeba podkreślić, że żadna inna organizacja nie była gotowa do tego zadania. Monitorowanie porozumień pokojowych jest tradycyjnie zadaniem podejmowanym przez ONZ. Jednak po katastrofalnych doświadczeniach → w o j n y d o m o w e j [t. 4] w byłej Jugosławii → R a d a B e z p i e c z e ń s t w a O N Z [t. 3], w której Rosja dysponuje prawem weta, nie mogła wrócić do działań pokojowych w Europie.

Moskwa od początku nie popierała SMM OBWE, tylko niechętnie zgadzała się na jego utworzenie i próbowała spowolnić jego rozmieszczenie, ponieważ rozumiała, że działanie misji stworzy przeszkody dla realizacji rosyjskiej polityki w Donbasie. Kremlowska aprobata samego powołania misji wynikała najwyraźniej z chęci zapobieżenia ewentualnemu przybyciu innych międzynarodowych obserwatorów do zagłębia donieckiego. Przez jakiś czas wydawało się mało prawdopodobne, że państwa uczestniczące w OBWE w ogóle zgodzą się na tę misję. W obliczu ryzyka zablokowania procesu niektóre państwa członkowskie naciskały na misję UE. W rezultacie 20 marca 2014 r., na dzień przed uzgodnieniem SMM przez państwa uczestniczące w OBWE, Rada Europejska zdecydowała, że w razie niepowołania w nadchodzących dniach misji OBWE Unia Europejska uruchomi własną misję obserwacyjną. Moskwa obawiała się misji UE, więc następnego dnia odpowiedziała akceptacją SMM OBWE – a wielkość tej misji, jej zasięg geograficzny i zarządzanie zdołała ograniczyć podczas negocjacji. Misja oferuje interesujące studium przypadku tego, jak działają organizacje międzynarodowe podczas wojny, i zadaje pytania o przyszłość misji obserwacyjnych i operacji pokojowych w innych częściach świata. SMM jest jedyną i pierwszą międzynarodową grupą obserwatorów na stałe rozmieszczoną w strefie działań wojennych na Donbasie, działającą od tak długiego czasu po obu stronach aktywnego konfliktu – nieuzbrojoną misją cywilną, obecną w terenie 24 godziny na dobę. Ma wyłączny, ale ograniczony dostęp do terytoriów kontrolowanych zarówno przez rząd ukraiński, jak i przez separatystów. Codzienne raporty są publikowane w internecie, aby każdy mógł się stać częścią procesu obserwacji i świadkiem tego, co dzieje się w Donbasie.

Zgodnie z pierwotnym i nadal aktualnym mandatem misji cele SMMto: bezstronna i obiektywna obserwacja sytuacji w Ukrainie, przyczynianie się do zmniejszania napięć oraz wspierania pokoju, stabilności i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], monitorowanie i wspieranie wdrażania wszystkich zasad i zobowiązań dotyczących OBWE, ułatwianie dialogu między wszystkimi stronami konfliktu. Szczegółowo zadania misji, określone 21 marca 2014 r., obejmują:

- zbieranie informacji i raportowanie o sytuacji bezpieczeństwa na obszarze działania;
- ustalanie i zgłaszanie faktów w odpowiedzi na określone incydenty i zgłoszenia incydentów, w tym – dotyczących rzekomych naruszeń podstawowych zasad i zobowiązań OBWE;
- monitorowanie i wspieranie poszanowania → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i podstawowych wolności, w tym – praw osób należących do mniejszości narodowych;
- ustalenie kontaktów z władzami lokalnymi, regionalnymi i krajowymi, ze → s p o ł e c z e ń s t w e m o b y w a t e l s k i m [t. 4], z grupami etnicznymi i religijnymi oraz z członkami miejscowej ludności;
- ułatwienie dialogu w terenie w celu zmniejszenia napięć i promowania normalizacji sytuacji;
- zgłaszanie wszelkich ograniczeń swobody przemieszczania się misji monitorującej lub innych przeszkód w wypełnianiu jej mandatu;
- koordynowanie i wspieranie pracy struktur wykonawczych OBWE, w tym – Wysokiego Komisarza do spraw Mniejszości Narodowych, Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka, z pełnym poszanowaniem ich mandatów, a także we współpracy z ONZ, Radą Europy i innymi podmiotami społeczności międzynarodowej.

SMM jest tylko częścią większego zaangażowania OBWE w międzynarodową próbę rozwiązania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Innymi elementami międzynarodowego wysiłku restrukturyzacyjnego są spotkania w formacie normandzkim (Ukraina, Rosja, Francja i Niemcy) oraz tzw. Trójstronnej Grupy Kontaktowej (OBWE, Ukraina i Rosja) i Stałej Rady OBWE. Początkowy budżet misji wynosił 5 mln EUR w 2014 r., a obecnie to ok. 110 mln EUR rocznie. Oczywiście, jak w przypadku każdej misji, budżet jest kluczem do jej skuteczności. Budżet SMM dla Ukrainy jest odrębny od tzw. budżetu jednolitego organizacji. Jest on powiązany i określony przez szczególnie mandat misji w Donbasie, ponieważ stworzono go jako pilną odpowiedź na nasilający się → k r y z y s [t. 2].

Do maja 2020 r. SMM liczyła 1280 członków, w tym 723 międzynarodowych obserwatorów i 436 pracowników krajowych. Jest to pierwsza misja OBWE tej wielkości i czasu trwania podczas → w o j n y [t. 2]. Wszyscy monitorujący są „oddelegowani”, co oznacza, że ich państwa wypłacają im wynagrodzenie w wysokości ok. 4,5 tys. euro miesięcznie. Główna siedziba (centrala) znajduje się w Kijowie, a zespoły monitorują-

ce pracują w 10 największych miastach Ukrainy, którymi są: Kijów (12 monitorów 51 pracowników w centrali), Donieck (355 monitorów), Ługańsk (245), Czerniowce (9), Dniepropietrowsk (10), Iwano-Frankiwnsk (11), Charków (10), Chersoń (7), Lwów (11) i Odessa (13).

Misja przygotowuje regularne raporty o niemal nieustannych naruszeniach zawieszenia broni, a także o potrzebach humanitarnych ludności walczącej w strefie konfliktu. Stara się również przekonać wojujące strony w sprawie wycofywania broni i rozminowywania, a także pracować nad porozumieniami dotyczącymi naprawy linii energetycznych i wodociągów na obszarze objętym konfliktem.

Jednak personel misji spotyka się z regularnym ograniczeniem nałożonym przez połączone siły rosyjsko-separatystyczne, w tym – z odmową dostępu do granicy ukraińsko-rosyjskiej, a także z blokowaniem lub zestrzeliwaniem bezzałogowych statków powietrznych OBWE, będących kluczowym narzędziem dla utrzymania jasnego obrazu operacyjnego. Ataki sprawiły, że środowisko, w którym działa personel misji, staje się coraz bardziej niestabilne i niebezpieczne. To ciągle ograniczanie zasięgu SMM okazuje się fundamentalnym naruszeniem mandatu misji, a przy tym uniemożliwia OBWE prowadzenie kompleksowego monitorowania transgranicznego ruchu broni.

Stany Zjednoczone wspierają SMM i jej obserwatorów: zapewniają personelowi (do którego wchodzi ok. 75 Amerykanów), różnorodne zasoby dla misji. Niejednokrotnie ponawiały wezwanie do pełnego wdrożenia porozumień mińskich, zwłaszcza przez siły separatystyczne, kierowane przez Rosję i najbardziej odpowiedzialne za zagrożenia dla SMM. Naciskały na strony, aby dążyły one do prawdziwego i trwałego zawieszenia broni, do wycofania ciężkiej broni i wycofania się z linii kontaktu, a także do bezpiecznego, pełnego i nieskrępowanego dostępu w całej strefie konfliktu dla obserwatorów SMM.

Charakter i kształt SMM w Ukrainie różni się nie tylko od poprzednich, lecz także od innych obecnie działających misji OBWE. Po raz pierwszy OBWE wysłała cywilną misję polową o takim zakresie, która miałaby pracować w warunkach wysokiego ryzyka w aktywnym konflikcie. Monitorowała ona nie tyle zamrożony konflikt, lecz – do 24 lutego 2022 r. – niewielką, ale prawie codziennie toczącą się wojnę między państwami między dwoma największymi terytorialnie krajami Europy. Wymiar geograficzny bardzo różni się od wcześniejszych doświadczeń OBWE i SMM, takich jak Gruzja czy Naddniestrze w latach 90. i później, ponieważ obszar Donbasu obejmuje 53 tys. km², więc jest większy niż Szwajcaria, a linia styku na granicy z Rosją ma ponad 400 km długości. Intensywność walk również znacznie różni się od innych kontekstów. Prawie 2 mln ludzi opuściło region: skierowało się albo na zachód, w głąb Ukrainy, albo na północ, w stronę Rosji. Wielu z nich stało się w tym procesie osobami wewnątrznie przesiedlonymi.

Według danych Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka ogólna liczba zmarłych i rannych w związku z konfliktem w Donbasie wynosi

42,5 tys. – 44,5 tys., przy czym te dane dotyczą okresu od 14 kwietnia 2014 r. do 31 sierpnia 2021 r. Zginęło ponad 14 tys. osób, w tym co najmniej 3393 cywilów, ok. 4,2 tys. ukraińskich wojskowych i ok. 5,8 tys. członków formacji zbrojnych (osób walczących po stronie separatystów, wspieranych przez Rosję). Liczbę rannych szacuje się na 29,6 tys. – 33,6 tys. osób, w tym 7 tys. – 9 tys. to cywile, 9,8 tys. – 10,8 tys. To ukraińscy wojskowi, a 12,8 tys. – 13,8 tys. To członkowie formacji zbrojnych FR. Oprócz tego na okupowanych terytoriach zaminowano ok. 7 tys. km² terytorium, co odpowiada terytorium obwodu czerniowieckiego.

Mechanizmy międzynarodowe, w tym – rozmowy OBWE w Mińsku pod auspicjami tzw. mandatu Grupy Mińskiej ds. zapobiegania konfliktom, są przez wielu postrzegane jako nieskuteczne, ponieważ łamanie zawieszenia broni ma miejsce niemal codziennie.

Akt końcowy z Helsinek z 1975 r. – poprzednik OBWE – uświęcił *status quo* terytorialny w Europie, a → M i ę d z y n a r o d o w y T r y b u n a ł S p r a w i e d l i w o ś c i [t. 3] ONZ w Hadze podtrzymał zasadę *uti possidetis*, oznaczającą „jak masz, tak będziesz posiadał”. Ostatnie próby podboju terytorium siłą podobną do wojny irańsko-irackiej, wojny o Falklandy i wojny w Iraku się nie powiodły. Jednak skuteczne → o d s t r a s z a n i e [t. 3] zależy od wielkości i jakości rozmieszczonych sił, a w tamtym czasie potencjał odstraszenia Ukrainy był bardzo słaby.

Od początku wojny rosyjsko-ukraińskiej OBWE znalazła się w wirze dyplomatycznej rywalizacji. Na tym tle organizacja międzynarodowa prowadzi kolejną, odrębną misję polową, w rosyjskich punktach kontrolnych Gukowo i Doniecku na międzynarodowej granicy między Ukrainą a Rosją. Tyle że te 2 małe punkty kontrolne są jedynymi, które Rosja pozwala OBWE obserwować wzdłuż 400-kilometrowej granicy. Co więcej, niewielkie rozmiary i bardzo ograniczony mandat tej misji sprawiają, że jest to bardzo nieefektywna operacja terenowa, składająca się z zaledwie 20 stałych pracowników międzynarodowych.

Dla wielu obserwatorów kijowskich misje obserwacyjne punktów kontrolnych Gukowo i Donieck pełnią głównie funkcję propagandową i są listkiem figowym dla Rosji. W Ukrainie te 2 rosyjskie punkty kontrolne, które rozciągają się na ok. 40 km z ponad 400-kilometrowej granicy z separatystycznymi tzw. republikami ludowymi, są postrzegane jako zwykłe fasady. Oficjalnie dozwolona obserwacja tych punktów przez odrębną misję OBWE służy do popierania rosyjskich roszczeń dotyczących nieangażowania się w konflikt. Mimo to Paul Picard, były główny obserwator SMM, ujawnił, że nawet na tych 2 punktach kontrolnych obserwatorzy OBWE widzieli ludzi w kamuflażu bez insygniów przekraczających granicę, którzy nazywali siebie wolontariuszami.

Na monachijskiej konferencji bezpieczeństwa w 2007 r. prezydent Rosji Władimir Putin oskarżył USA o manipulowanie prawem międzynarodowym z naruszeniem fundamentalnych zasad, takich jak → s u w e r e n n o ś ć p a ń s t w a [t. 4], oraz o przekształcenie OBWE w instrument służący promowaniu ich polityki zagranicznej.

Od tego czasu rosyjski rząd promuje ideę kompleksowej reformy OBWE. Jednocześnie uznał rolę OBWE w Ukrainie i zaproponował nowy układ monitorowania konfliktu: Grupę Mińską i jej porozumienia.

W 2014 r. SMM przyczyniła się do zmniejszania napięć, do ułatwiania dialogu, do wspierania pokoju, bezpieczeństwa i stabilności, do nawiązywania kontaktów z władzami na wszystkich szczeblach, do gromadzenia informacji i codziennych raportów o sytuacji na granicy rosyjsko-ukraińskiej.

Monitorowanie strefy działań wojennych jest nie tylko wyzwaniem dla bezpieczeństwa i → z a g r o ż e n i e m [t. 4] pod tym względem dla obserwatorów i personelu OBWE, lecz także problemem o aspektach emocjonalnych i moralnych. Monitorujący noszą kamizelki kuloodporne, hełmy i podróżują opancerzonymi pojazdami 4×4. Każda drużyna składa się z 3 monitorów (w składzie musi być ratownik medyczny). W kwietniu 2017 r. Joseph Stone, amerykański sanitariusz, zginął na patrolu, gdy jego pojazd przypadkowo uderzył w minę przeciwczołgową na wiejskiej drodze w pobliżu wsi Prychub. Pozostali dwaj obserwatorzy w samochodzie zostali ranni, ale przeżyli. Od tego czasu monitory nie mogą już jeździć po drogach nieasfaltowanych, co dodatkowo uniemożliwia im obserwowanie odległych miejsc. W maju 2015 r. separatyści wzięli na miesiąc 8 obserwatorów jako zakładników, co było jedynym przypadkiem porwania członków misji.

Chociaż Rosja jest pełnoprawnym uczestnikiem negocjacji trójstronnej grupy kontaktowej i formatu normandzkiego, to jednak – w przeciwieństwie do Ukrainy – nie jest oficjalnie uznawana za reprezentację jednej z 2 stron konfliktu w Donbasie przez większość organizacji międzynarodowych, w tym – przez OBWE. Daje to Kremlowi możliwość uczestniczenia w inny sposób niż Kijów w procesie decyzyjnym OBWE w sprawie konfliktu w Donbasie. Przedstawiciele Federacji Rosyjskiej i państw sprzymierzonych z Moskwą, choć niezbyt licznie, wchodzą w skład SMM, co uniemożliwia organizacji podjęcie w pełni adekwatnych, terminowych i zdecydowanych działań, które mogłyby przyczynić się do pokojowego rozwiązania konfliktu.

Wybieranie, uzasadnianie i egzekwowanie powszechnie akceptowanych sformułowań i terminologii stało się dla OBWE poważnym wyzwaniem w warunkach toczącego się konfliktu o niskiej intensywności. Jeszcze większym było i pozostaje jednak wyposażenie techniczne SMM. W ostatnich latach poczyniono w tym kierunku znaczące kroki, takie jak coraz większe wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych i kamer dalekiego zasięgu. Mimo to ukraińscy negocjatorzy domagali się dalszej poprawy zdolności technicznych SMM. Taka modernizacja mogłaby np. umożliwić misji nie tylko rejestrowanie skutków nocnych ataków, lecz także wyposażenie umożliwiające obserwację sytuacji na linii odwrotu w nocy.

Mandat SMM OBWE w Ukrainie znajduje się w centrum sporu między zwolennikami czysto cywilnego charakteru misji a zwolennikami silniejszej obecności OBWE w Donbasie. Mimo wielu zmian w terenie mandat SMM był wiosną 2019, 2020

i 2021 r. każdorazowo przedłużany o rok bez istotnych zmian. Tak jak poprzednio, mandat obserwacyjny formalnie obejmuje całe terytorium Ukrainy. Jednak w rzeczywistości misja w znacznym stopniu jest obecna tylko na wschodniej Ukrainie (oraz – w mniejszym stopniu – w Kijowie) i nadal ma niepełny dostęp do terenów Donbasu kontrolowanych przez separatystów.

Od 2016 r. Federacja Rosyjska jest jedynym krajem w OBWE, który głosował przeciwko ponawianym propozycjom rozszerzenia stałej obecności monitorującej SMM na całą granicę między Rosją a dwiema tzw. republikami ludowymi. Wbrew przeważającym dowodom Moskwa nadal przedstawia konflikt jako wojnę domową w Ukrainie, co ma na celu zwiększenie napięć w społeczeństwie ukraińskim, które z punktu widzenia Kremla idealnie prowadziłyby do upadku państwa. Ze względu na takie podejście przewiduje się, że Rosja nie zgodzi się na przekazanie kontroli granicznej władzom ukraińskim, dopóki nie stanie się to konieczne w jej kalkulacji kosztów i korzyści: w praktyce oznaczałoby to dla niej utratę wpływów w DRL i LRL.

Również UE wyraźnie opowiedziała się za rozszerzeniem dostępu OBWE do granicy: m.in. Federica Mogherini, była Wysoka Przedstawiciel UE ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa, wielokrotnie domagała się swobodnego bezpośredniego dostępu dla obserwatorów do odcinka granicy ukraińsko-rosyjskiej niekontrolowanego przez rząd ukraiński. Gdyby jednak taki scenariusz kiedykolwiek się urzeczywistnił, konieczne byłoby znaczne zwiększenie personelu i zasobów misji, aby umożliwić SMM ciągłe monitorowanie na miejscu 400-kilometrowego odcinka granicy. Ponadto SMM nie jest obecna na Półwyspie Krymskim, anektowanym przez Rosję – ponieważ Federacja Rosyjska była i jest w stanie uniemożliwić OBWE rozszerzenie swojej obecności na Krym. Tak jak poprzednio, SMM pozostaje na razie misją czysto cywilną, która jedynie monitoruje konflikt, ale nie może w nim interweniować. Mandat misji nie pozwala jej personelowi na bezpośrednie rozdzielenie sił i jako czysto cywilny nie okazuje się adekwatny do tak napiętego konfliktu.

Ponieważ dotychczasowy mandat SMM nie spełnia różnych oczekiwań stron konfliktu, OBWE podejmowała próby jego zmiany. Kijów zawsze opowiadał się za dużo silniejszym mandatem, który pozwalałby obserwatorom na interwencję na miejscu w razie potrzeby. Takie ukraińskie pragnienia napotykają jednak nie tylko na opór Rosji i jej sojuszników spośród państw należących do OBWE. Sama organizacja ma jedynie ograniczone doświadczenie w rozmieszczaniu misji zbrojnych w skonfliktowanych państwach, a zwłaszcza w tych, które cierpią z powodu toczącej się wojny o niskiej intensywności – tj. z powodu jeszcze nie w pełni → z a m r o ż o n e g o k o n f l i k t u [t. 2].

Spory OBWE z władzami ukraińskimi są często związane ze skargami Kijowa na rzekome sympatie, a nawet na zaangażowanie w idee i działania separatystów z Donbasu, zwłaszcza tych z rosyjskim obywatelstwem. W 2016 r. doszło do szeroko komentowanego skandalu wokół pozornej obecności niektórych obserwatorów na ślu-

bie separatystycznego bojownika – incydent, który doprowadził do odwołania przez OBWE obecnych tam obserwatorów, w tym – z UE.

Na różnych etapach konfliktu, poza fundamentalną transformacją mandatu SMM, wielokrotnie dyskutowano o innych operacjach pokojowych różnych organizacji. Dotyczyło to zwłaszcza opcji → m i s j i p o k o j o w e j [t. 3] ONZ, w debatach pojawiła się także idea sił policyjnych UE dla Ukrainy, choć żadna ze stron konfliktu w Donbasie nie jest członkiem UE. Jednak do dziś te debaty pozostają hipotetyczne. Z różnych powodów państwa zachodnie nie są chętne do wysyłania wojsk do Ukrainy, podczas gdy Rosja nie była do lutego 2022 r. zainteresowana wystarczająco silną misją zbrojną, zdolną zmienić *status quo* na terytoriach okupowanych. Misja wydaje 2 rodzaje raportów: dzienne i punktowe. Te drugie powstają, gdy między dwoma raportami dziennymi wydarzy się coś ważnego. Ponadto tworzy tygodniowe podsumowanie tylko dla uczestniczących państw. Obserwatorzy przesyłają projekty do centrali w Kijowie, która przekazuje je do siedziby OBWE w Wiedniu w celu przejrzania i rozliczenia przed publikacją. Treść raportów dziennych jest ustrukturyzowana w następujący sposób: naruszenia zawieszenia broni, rodzaje używanej broni, ofiary cywilne, obszary wycofywania i ograniczenia swobody przemieszczania się misji, uszkodzenia domów i infrastruktury cywilnej.

Od początku wojny rosyjsko-ukraińskiej codzienne raporty misji, wraz z jej oficjalnym rozwojem, stawały się coraz bardziej szczegółowe i ustrukturyzowane, a SMM OBWE zyskała wirtualny monopol na wyświetlenie sytuacji w zonie konfliktu. Wykorzystywały to instytucje rządowe, organizacje międzynarodowe, ośrodki badawcze i środki masowego przekazu, a także indywidualni śledczy – jako główne i najbardziej wiarygodne źródło danych o konflikcie. Wczesne raporty śledziły szeroki zakres wydarzeń w całej Ukrainie, późniejsze w większości dostarczają obszernych opisów sytuacji w Donbasie. Chociaż często nie przypisuje się wyraźnej odpowiedzialności za to lub inne działanie, raporty dotyczą tak ważnych tematów, jak zaobserwowane (widziane lub słyszane) naruszenia porozumień o zawieszeniu broni czy jej przemieszczanie, odmowa dostępu SMM do pewnych obszarów konfliktu lub zatrudnianie nieletnich jako → ż o ł n i e r z y [t. 4]. Ilość danych dostarczanych przez SMM jest znacząca i z każdym rokiem staje się coraz bardziej jednoznaczna.

Według odnotowanych przez SMM przypadków strzelania lub ostrzału, niezależnie od poprzedzających je prowokacji, obie strony – tj. ukraińskie siły rządowe i separatysty wspierani przez Rosję – ponoszą odpowiedzialność za naruszenia reżimu zawieszenia broni. Broń zakazana przez porozumienia mińskie (czołgi, moździerze i systemy artyleryjskie, w tym – systemy o napędzie raketowym) pozostaje w użyciu. Wycofanie sił zasobów, nawet z trzech uzgodnionych miejsc pilotażowych, okazuje się w najlepszym razie realizowane tylko częściowo; terytorium Donbasu jest zaśmiecane minami lądowymi i amunicją wybuchową, a zawieszenie broni pozostaje raczej wyjątkiem niż regułą.

Panuje powszechne przekonanie, że działanie SMM jest poważnie ograniczone szerszym kontekstem geopolitycznym konfliktu – ogólnym kryzysem w stosunkach Rosji z Zachodem. Nie bez powodu organizację – ze względu na jej znaczenie we wszystkich aspektach rozwiązywania konfliktów – postrzega się nie tylko jako obserwatora, lecz także jako aktywnego uczestnika procesów politycznych między Rosją, Ukrainą a Zachodem.

W każdym razie SMM OBWE ma bardzo ograniczoną rolę jako przedstawiciel sił pokojowych, ponieważ jego jedynymi instrumentami są jego nieuzbrojona obecność na miejscu, oficjalne raporty obserwacyjne i kanały komunikacji. Ściśle ograniczone uprawnienia misji stoją zatem w sprzeczności z wysokim stopniem odpowiedzialności OBWE za łagodzenie konfliktu we wschodniej Ukrainie. Często oznacza to, że OBWE funkcjonuje jako ostatnia deska ratunku dla skonfliktowanych stron, gdy nie osiągną one rezultatów w bezpośrednich negocjacjach.

Napięcie wynikające z tej ambiwalentnej sytuacji potęgują zarzuty Ukrainy i jej międzynarodowych partnerów, że rosyjskie wpływy w OBWE nie ograniczają się do utrudniania procesów decyzyjnych SMM. Obywatele rosyjscy, jako obywatele państwa uczestniczącego w OBWE, są na stałe częścią SMM. Niektórzy z nich byli podejrzani o szpiegostwo, a nawet twierdzili, że są pełnoetatowymi szpiegami. Ukraina nie może sporządzić listy przybywających Rosjan do Ukrainy w ramach SMM. Może jednak odmówić wjazdu niektórym ludziom, jeśli istnieje wystarczająco uzasadnione podejrzenie, że są to osoby nieodpowiednie. Niektórzy analitycy twierdzą, że nadal większość rosyjskich obserwatorów jest powiązana z różnymi rosyjskimi służbami bezpieczeństwa.

SMM OBWE nie może bezstronnie informować świata o wydarzeniach z konfliktu, ponieważ członkami misji są przedstawiciele FR, a konflikt i → a g r e s j ę [t. 1] zbrojną stworzyła sama Rosja. Jedynym sposobem obejścia tego problemu i jedyną odpowiednią sankcją wobec Rosji za jej świadome wysiłki na rzecz skompromitowania misji, nie mówiąc już o narażaniu zaangażowanych obserwatorów, jest niedopuszczenie Rosji do SMM. Innym ważnym tematem ukraińskiej krytyki była niezdolność SMM OBWE do prawidłowego monitorowania części obszarów w Donbasie kontrolowanych przez separatystów. Dotyczy to zwłaszcza częstej niezdolności Misji do pełnego rejestrowania i raportowania przemieszczania się broni z Rosji. Co prawda, w ostatnich latach SMM poczyniła wzmoczone wysiłki w celu zapewnienia takiego monitoringu, np. poprzez zwiększenie wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych. Jednak utrudniały to działania separatystyczne prowadzone przez Rosję, niekiedy agresywne, przeciwko obserwacyjnemu ruchowi uzbrojenia OBWE – tj. jego zagłuszaniu lub strzelaniu do dronów. Na tym tle argumentowano, że nie ma sensu zwiększać ilości przedstawicieli SMM, jeśli nie ma ona zabezpieczeń i dostępu niezbędnych do wykonywania swojej pracy. OBWE powinna być ostrożna w rozszerzaniu misji, chyba że otrzyma lepsze wsparcie polityczne.

Do raportów OBWE przywołują się obie strony konfliktu, gdy oskarżają się wzajemnie o łamanie porozumień mińskich. Obie strony nałożyły również ograniczenia na swobodę przemieszczania się specjalnych obserwatorów. Jednak nieproporcjonalnie więcej takich restrykcji wprowadziły tzw. republiki ludowe, a znacznie mniej – władze ukraińskie. Rosyjscy członkowie SMM mogą wykorzystywać inspekcje monitorujące do celów rozpoznania wojskowego i zgłaszać odpowiednie obserwacje Moskwie. Rola i oddziaływanie SMM OBWE w Ukrainie są różnie oceniane przez strony konfliktu. Ukraiński rząd opiera się na raportach SMM z obserwacji naruszeń zawieszenia broni, aby uzasadnić zarzuty przeciwko separatystom kierowanym przez Kreml, że łamią różne porozumienia. Rosja korzysta również z oficjalnie publikowanych obserwacji OBWE. Częściej jednak odwołuje się do raportów misji obserwacyjnej z ukraińsko-rosyjskich przejść granicznych w Gukowo i Doniecku, chociaż – jak wspomniano – obserwowalny teren obejmuje tylko jedną dziesiątą granicy, która obecnie nie jest kontrolowana przez Ukrainę. Kreml wykorzystuje drugorzędne raporty OBWE, aby przekonać ludność rosyjską i międzynarodową → o p i n i ę p u b l i c z n ą [t. 3], że monitorowanie przez misję obserwacyjną tych 2 punktów kontrolnych rzekomo potwierdza ciągle twierdzenia Moskwy, że żadna rosyjska broń i żołnierze nie przekraczają granicy.

Moskwa cały czas podtrzymuje niską intensywność konfliktu, ściśle nadzoruje działalność DRL i ŁRL i jednocześnie ma *de facto* prawo weta w OBWE i częściowo wpływa na SMM, co pozwala jej kontrolować agendę polityczną w regionie. Złożoność mieszanych strategii Kremla w kształtowaniu sytuacji na wschodzie Ukrainy napotyka na niewystarczająco przygotowaną społeczność międzynarodową, która stara się dostosować sposób działania OBWE do życzeń Rosji, aby zapewnić przynajmniej kontynuację działań obserwacyjnych na miejscu. Z kolei OBWE nie znalazła jeszcze sposobu na radzenie sobie w ogóle z takimi sytuacjami, kiedy większość tych nierozwiązywalnych konfliktów znajdują się na peryferiach Federacji Rosyjskiej, a Rosja jest żywotnie zainteresowana ich kontrolowaniem. Z uwagi na brak instrumentów wywierania nacisku przez OBWE jest mało prawdopodobne, aby organizacja w stanie skutecznie pośredniczyć w takich konfliktach.

Należy zatem podkreślić, że ograniczony charakter mandatu, brak wystarczających zasobów SMM oraz sprzeczności wynikające z równoczesnego zaangażowania OBWE w proces miński są poważnymi i obiektywnymi wyzwaniami, a czasem – jawną przeszkodą dla misji w pełnej jej realizacji. Największą przeszkodą dla pracy SMM jest osobiwa podwójna rola Rosji jako *de facto* uczestnika czy inicjatora konfliktu i jednocześnie głównego gracza w OBWE. Co więcej, wiele ograniczeń na miejscu wprowadzonych przez prorosyjskie → r e ż i m y [t. 3] DRL i ŁRL oraz – w mniejszym stopniu – przez władze ukraińskie, było i jest dziś często przeszkodą w realizacji ograniczonego mandatu misji.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

D. Averre, *The Ukraine Conflict: Russia's Challenge to European Security Governance*, „Europe-Asia Studies” 2016, iss. 68(4); V.L. Birchfield, A.R. Young, *Triangular Diplomacy among the United States, the European Union, and the Russian Federation*, Palgrave Macmillan, Cham 2018; H. Dijkstra, K. Đokić, E. Mahr, P. Petrov, P.H. Zartsdahl, *The EU's Partners in Crisis Response and Peacebuilding: Complementarities and Synergies with the UN and OSCE*, „Global Affairs” 2018, iss. 4(2–3); H. Dijkstra, P. Petrov, E. Mahr, *Learning to Deploy Civilian Capabilities. How the UN, OSCE and EU Have Changed Their Crisis Management Institutions*, „Cooperation and Conflict” 2019, vol. 54(4); A.W. Dorn, *Smart Peacekeeping: Toward Tech-enabled UN Operations*. International Peace Institute, https://www.ipinst.org/wp-content/uploads/2016/07/1607_Smart-Peacekeeping.pdf (dostęp 21.10.2021); A. Härtel, A. Pisarenko, A. Umland, *The OSCE's Special Monitoring Mission to Ukraine. The SSM's Work in the Donbas and Its Ukrainian Critique in 2014–2019*, „Security and Human Rights” 2021, iss. 1; W. Kemp, *OSCE Peace Operations. Soft Security in Hard Environments*, International Peace Institute, New York 2016; A. Matveeva, *Through Times of Trouble. Conflict in Southeastern Ukraine Explained from Within*, Lanham–Boulder–New York–London, Lexington Books 2018; M. Natanek, *Działalność Misji Specjalnej OBWE na Ukrainie. Sukces, porażka czy impuls do reform?*, „Polityka i Społeczeństwo. Studies in Politics and Society” 2019, nr 4(17); F. Oberson, *OSCE Special Monitoring in Ukraine. In Between Peace and Conflict in the East and the West*, Springer, Cham 2021; *OSCE Minsk Group*, <https://www.osce.org/mg> (dostęp 21.10.2021); *OSCE SMM Chief Monitor Ėevik Pays Tribute to SMM Medic Who Died in the Cause of Peace*, <https://www.osce.org/special-monitoring-mission-to-ukraine/450589> (dostęp 21.10.2021); *Routledge Handbook of Ethnic Conflict*, K. Cordell, S. Wolff (eds.), Routledge, New York 2011; *The Special Monitoring Mission in Ukraine*, <https://www.csce.gov/international-impact/background-osce-special-monitoring-mission-ukraine?page=6> (dostęp 21.10.2021); A. Tiersky, *Background: OSCE Special Monitoring Mission in Ukraine*, <https://www.csce.gov/international-impact/background-osce-special-monitoring-mission-ukraine?page=6> (dostęp 21.10.2021); S. Waszczykowski, *Misje Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na Ukrainie i obszarze granicznym, cz. I*, <https://ine.org.pl/misje-organizacji-bezpieczenstwa-i-wspolpracy-w-europie-na-ukrainie-i-obszarze-granicznym-czesc-i/>; tenże, *Misje Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na Ukrainie i obszarze granicznym, cz. II*, <https://ine.org.pl/misje-organizacji-bezpieczenstwa-i-wspolpracy-w-europie-na-ukrainie-i-obszarze-granicznym-czesc-ii/> (dostęp 21.10.2021); I. Zavoli, *Peacekeeping in Eastern Ukraine. The Legitimacy of a Request and the Competence of the United Nations General Assembly*, „Journal of Conflict and Security Law” 2017, no 22(1).

SPOŁECZEŃSTWO CYFROWE (ang. *digital society*) – to społeczeństwo, w którym wszystko działa na bazie technologii cyfrowej. To ogół ludzi, którzy w życiu codziennym używają komputerów i urządzeń mobilnych, internetu i innych narzędzi cyfrowych w celach zawodowych, usługowych, edukacyjnych, rozrywkowych, w opiece zdrowotnej, a także do porozumiewania się między sobą. Społeczeństwo cyfrowe jest ogólnodostępne niezależnie od tego, do jakiej grupy społecznej należą jego członkowie lub jaką wyznają religię.

To rodzaj postępowego społeczeństwa, które powstało w wyniku zarówno adaptacji do środowiska technologii cyfrowych, jak i integracji zaawansowanych technologii ze społeczeństwem i kulturą. Społeczeństwo cyfrowe opiera się głównie na gospodarce cyfrowej, która jest jedną z wyłaniających się koncepcji rozwoju gospodarczego z odpowiednim wsparciem narzędzi i technologii cyfrowych, a zależy

od → i n f o r m a c j i [t. 2], wiedzy i produktów cyfrowych. Rosnące znaczenie technologii w społeczeństwie doprowadziło do rozwoju koncepcji społeczeństwa cyfrowego jako dziedziny badań interdyscyplinarnych. Wiele uniwersytetów na całym świecie rozpoczęło programy akademickie w tym zakresie.

W 2022 r. blisko 68% światowej populacji korzystało z sieci internet. Ogromną rolę w kształtowaniu społeczeństwa cyfrowego odgrywają media cyfrowe i nowe technologie. W społeczeństwie tego typu cyfryzacja danych znacząco wpływa na każdy aspekt życia: sposób komunikowania się i kontaktów towarzyskich; pracę, naukę, zdrowie oraz uczestnictwo w polityce i gospodarce. Cyfryzacja obiecuje ogromne korzyści dla lepszego zdrowia, wydajniejszej pracy, efektywnego wykorzystania energii i dobrego prosperowania firm. W społeczeństwie cyfrowym ludzie mogą łatwiej i szybciej komunikować się ze sobą. Oznacza to, że mogą szybciej dzielić się informacjami i pomysłami, co może prowadzić do podejmowania lepszych decyzji. Kolejną zaletą społeczeństwa cyfrowego jest lepszy dostęp do informacji. Rodzi to jednak również złożone wyzwania, m.in. nowe podziały wokół dostępu do danych i kontroli nad nimi czy identyfikowanie wiedzy i prawdy wśród nadmiaru informacji.

Niewłaściwie rozpoznane oraz niepodjęte w odpowiednim czasie wyzwania przekształcają się w → z a g r o ż e n i a [t. 4], czyli potencjalne wady życia w społeczeństwie cyfrowym. Obejmują one zwiększone poziomy → c y b e r p r z e s t ę p - c z o ś c i [t. 1] (m.in. kradzież tożsamości), oszustwa internetowe i haking, naruszenia poufności danych, utratę danych osobowych, nadużywanie urządzeń cyfrowych lub uzależnienie od nich, co może prowadzić do izolacji społecznej i problemów ze zdrowiem psychicznym. Ogólnie rzecz biorąc, życie w społeczeństwie cyfrowym ma zarówno zalety, jak i wady. Cyfryzacja generuje wyzwania, szanse, zagrożenia i → r y z y k o dla ogółu społeczeństwa znacznie zintegrowanego z nowoczesnymi technologiami.

Jak wskazuje Lesław Koćwin, „cyfryzacji (tj. stosowania technik informacyjno-komunikacyjnych) nie można traktować jako jednego z wielu procesów zachodzących w globalnym społeczeństwie i gospodarce. Należy ją raczej uznać za podstawę czy siłę sprawczą tych procesów, dla których wyznacza ramy”. Zdaniem autora cyfryzacja przebiega w 3 obszarach. Są to: państwo, gospodarka i społeczeństwo.

Pojęcie społeczeństwa cyfrowego odzwierciedla również wyniki współczesnego społeczeństwa w przyjmowaniu i integrowaniu → t e c h n o l o g i i i n f o r m a - c y j n o - k o m u n i k a c y j n y c h [t. 4] w domu, pracy, edukacji i rekreacji. Internet przyniósł zmiany w każdej dziedzinie życia współczesnego świata. Dostarczył różnych platform cyfrowych, dzięki czemu ludzie znajdujący się daleko od siebie stali się cyfrowo bliscy, przełamując podziały geograficzne. Bezprecedensowa łączność za pomocą internetu dała początek społeczeństwu cyfrowemu, w którym jednostki stają się tzw. netizenami w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1].

Aspekty behawioralne społeczeństwa cyfrowego są interesujące dla jego zrozumienia i opracowania odpowiednich programów, aby sprostać pojawiającym się wyzwa-

niom. Relacje budowane na platformach społecznościowych i ich wpływ na społeczeństwo są przedmiotem wielu dyscyplin naukowych i podejść badawczych. Relacje cyfrowe mogą być wykorzystywane do celów marketingowych, a także do rozwoju emocjonalnych ilorazów w społeczeństwie cyfrowym.

Komunikacja, czyli wymiana informacji między uczestnikami aktu komunikacyjnego, w społeczeństwie cyfrowym odbywa się głównie drogą elektroniczną za pomocą internetu. Natychmiastowa wymiana wiadomości za pośrednictwem *→ m e d i ó w s p ó ł e c z n ó s c i o w y c h* [t. 3], takich jak X (dawniej Twitter) czy Facebook, odsłoniła dodatkowy wymiar komunikacji cyfrowej.

Hrushiksha Mohanty pisze, że ludzie jako istoty społeczne muszą żyć wśród innych ludzi i z nimi współpracować, pozostaną tacy nawet w społeczeństwie cyfrowym. Sposób bycia „społecznym” przybrał jednak nowe formy, tzw. formy cyfrowe, co widać w użyciu m.in. różnych emotikonów i wyrażen językowych w komunikacji elektronicznej. Nowe formy cyfrowe powodują również podziały w społeczeństwie, w którym trzeba sprostać zmianom zarówno pod względem społecznym, jak i technicznym. Cyfrowe narzędzia ułatwiają gromadzenie, przechowywanie, przetwarzanie informacji oraz wspomagają zakłócenie informacyjne.

Obserwowane są również istotne zmiany w zakresie wpływu społeczeństwa cyfrowego na system polityczny, a konkretnie na przedstawicieli władzy państwowej, z uwzględnieniem poniższych czynników:

- większa przejrzystość – z uwagi na to, że więcej informacji jest łatwo dostępnych w internecie, obywatelom łatwiej jest pociągnąć rząd do odpowiedzialności. Podejmowane przez władze decyzjeniezgodne z *→ o p i n i ą p u b l i c z n ą* [t. 3] zostaną szybko zdemaskowane i skrytykowane;
- większa odpowiedzialność – kiedy informacje są łatwo dostępne, obywatele mogą zobaczyć, jak wydawane są pieniądze z ich podatków i czy wybrani przez nich przedstawiciele dobrze wykonują swoją pracę. Może to prowadzić do większej odpowiedzialności i ogólnie lepszego zarządzania;
- większy udział w procesach demokratycznych – za pośrednictwem platform społecznościowych ludzie mogą wyrazić swój głos w sprawach, które są dla nich ważne. Mogą również angażować się w wirtualne protesty lub petycje, aby wyrzucić presję na rząd w celu podjęcia przez niego określonych działań. Ten zwiększony udział może prowadzić do lepszych polityk i decyzji podejmowanych przez rządzących. Dodatkowo, działania prowadzone w cyberprzestrzeni, często manifestują się w świecie fizycznym, m.in. komunikowanie, organizowanie protestów czy zgromadzeń, które ostatecznie realizowane są w realnym świecie;
- lepsze świadczenie usług – społeczeństwo cyfrowe może również usprawnić świadczenie usług przez administrację.

Federica Russo wskazuje, że zrozumienie społeczeństwa cyfrowego oznacza również zagłębienie się w pytania dotyczące edukacji. Większość ludzi dostosowuje się

do warunków funkcjonowania społeczeństwa cyfrowego, ale tzw. milenialsi rodzą się w nim. Społeczeństwo cyfrowe jest już faktem, ale kształt, jaki przyjmie, to wciąż wybór ogółu ludzkości, która go tworzy. Russo pisze, że jako społeczeństwo cyfrowe stoimy w obliczu wielkich wyzwań i potrzebujemy jeszcze większych ambicji, aby im sprostać. W tekście zatytułowanym *Digital Society is a Choice* autorka wskazuje:

Widzę społeczeństwo cyfrowe jako miejsce, w którym krytycznie oceniamy to, gdzie jesteśmy, ale przede wszystkim, gdzie dyskutujemy o tym, czym chcielibyśmy, aby było. Stoimy przed wielkimi wyzwaniami, jakie stawiają przed nami technologie cyfrowe, ponieważ – jak to często bywa – innowacjom technologicznym nie towarzyszy wystarczająca refleksja nad tym, dlaczego chcielibyśmy je mieć.

W społeczeństwie cyfrowym niezwykle ważne są umiejętności cyfrowe, ponieważ stanowią podstawę interakcji i sposobu wykonywania nowoczesnej pracy. Dla wielu innowacyjnych zawodów te zdolności są po prostu niezbędnymi umiejętnościami żywymi. W miejscu pracy wymagane są bardziej zaawansowane kwalifikacje, a firmy i instytucje – publiczne i prywatne – oczekują odpowiedniej biegłości od większości swoich pracowników. Wraz z rosnącym uzależnieniem od internetu i technologii cyfrowej zarówno pracownicy, jak i pracodawcy muszą nadążać za zmieniającym się zapotrzebowaniem na umiejętności cyfrowe. Są one konieczne do napędzania innowacji i zachowania konkurencyjności. To samo dotyczy społeczeństwa, które będzie potrzebowało umiejętności cyfrowych w codziennym kontekście zawodowym lub osobistym.

Od 2014 r. Komisja Europejska monitoruje rozwój cyfrowy państw członkowskich za pomocą sprawozdań dotyczących wskaźnika gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego (DESI). Raport *DESI 2022* opiera się głównie na danych z 2021 r. i obrazuje sytuację w krajach należących do Unii Europejskiej w zakresie technologii cyfrowych. Zgodnie z jego treścią podczas → p a n d e m i i [t. 5] → C O V I D 19 [t. 5] państwa członkowskie poczyniły postępy w swoich wysiłkach na rzecz cyfryzacji, ale nadal mają trudności z uzupełnianiem braków w zakresie umiejętności cyfrowych, cyfrową transformacją i wdrażaniem zaawansowanych sieci 5G. Chociaż 87% Europejczyków regularnie korzysta z internetu, tylko 54% z nich odznacza się co najmniej podstawowymi umiejętnościami cyfrowymi. Niektóre państwa członkowskie, takie jak Holandia i Finlandia, osiągnęły pod tym względem poziom 79%. W 8 krajach odsetek osób posiadających co najmniej podstawowe umiejętności cyfrowe jest niższy niż 50%. Najniżej plasują się: Rumunia, Bułgaria, Polska i Włochy. Jak widać, nie wystarczy dostęp do sieci, by móc jej efektywnie używać. Korzystanie z internetu idzie w parze z odpowiednimi umiejętnościami, które pozwalają czerpać korzyści z udziału w społeczeństwie cyfrowym.

W Polsce przykładem programu realizowanego w celu rozwoju kompetencji cyfrowych Polaków jest program Cyfrowe kompetencje społeczeństwa. Jego celem jest

zachęcanie obywateli do korzystania z technologii cyfrowych zarówno w sprawach prywatnych, jak i urzędowych. Twórcy programu piszą, że za cel postawili sobie, aby dzięki projektowi Polacy jeszcze częściej:

korzystali z dostępnych prywatnych i publicznych e-usług (w tym m.in.: bankowości internetowej, możliwości płacenia rachunków, robienia zakupów, rezerwacji, umawiania wizyt lekarskich, ułatwień dotyczących korzystania z komunikacji publicznej – plany i rozkłady jazdy, zakup biletów), czerpali z dóbr kultury i z rozrywki (książki, filmy, muzyka), wykorzystywali dostępne materiały edukacyjne (nauka online, zasoby dydaktyczne online), komunikowali się z innymi (korzystali z komunikatorów, mediów społecznościowych, e-maili etc.), zdawali sobie sprawę z możliwości płynących z cyfryzacji w przedsiębiorstwach.

W ramach programu realizowanych jest 5 ogólnopolskich kampanii o dużym zasięgu. Wyodrębnione zostały obszary, na których skoncentrowane są działania: jakość życia, e-usługi publiczne, → bezpieczeństwo w sieci [t. 1], programowanie, cyfrowa przyszłość.

Agnieszka Warchol

Digital Mahbub, *Pros and Cons of Digital Society You Need to Know*, 29.11.2022, <https://digitalmahbub.com/pros-and-cons-of-digital-society> (dostęp 4.05.2023); L. Koćwin, *Społeczeństwo cyfrowe w Polsce – strategie, plany i realia*, [w:] *Komunikacja a zmiana społeczna*, J. Kędzior i in. (red.), Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2018, https://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/89656/PDF/06_Kocwin_Leslaw_Spoleczenstwo_cyfrowe_w_Polsce.pdf (dostęp 1.05.2023); H. Mohanty, *Digital Society: A Computing Science Prospective*, [w:] *Distributed Computing and Internet Technology. 15th International Conference, ICDCIT 2019, Bhubaneswar, India, January 10–13, 2019, Proceedings*, G. Fahrnberger, S. Gopinathan, L. Parida (eds.), Springer, Cham 2019, <https://www.springerprofessional.de/en/digital-society-a-computing-science-prospective/16368846> (dostęp 1.05.2023); M. Pacholski, A. Słaboń, *Słownik pojęć socjologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Kraków 2010; *Cyfrowe kompetencje społeczeństwa*, 8.08.2018, <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/cyfrowe-kompetencje-spoleczenstwa> (dostęp 4.05.2023); P.K. Paul, P.S. Aithal, *Digital Society: It's Foundation and Towards an Interdisciplinary Field*, Conference on the Developments in Information Technology, Management, Social Sciences and Education, Mangalore, India 2018, https://www.researchgate.net/publication/330025821_DIGITAL_SOCIETY_IT'S_FOUNDATION_AND_TOWARDS_AN_INTERDISCIPLINARY_FIELD (dostęp 4.05.2023); F. Russo, *Digital Society Is a Choice*, „Digital Society” 2023, no. 11; *The Digital Economy and Society Index (DESI)*, <https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/policies/desi> (dostęp 5.05.2023); *The Digital Society*, <https://www.thedigitalsociety.info/about/> (dostęp 5.05.2023); *What Is Digital Society*, <https://www.igi-global.com/dictionary/importance-of-digital-literacy-and-hindrances-brought-about-by-digital-divide/65667> (dostęp 1.05.2023); *World Internet Users and 2023 Population Stats*, <https://www.internetworldstats.com/stats.htm> (dostęp 1.05.2023).

SPOŁECZEŃSTWO INFORMACYJNE – społeczeństwo, w którym tworzenie, dystrybucja, przekształcanie i integracja → i n f o r m a c j i [t. 2] oraz korzysta-

nie z nich są istotną działalnością gospodarczą, polityczną i kulturową. Jego głównymi motorami napędowymi są technologie informacyjne i komunikacyjne, które spowodowały szybki wzrost różnorodności informacji i na różne sposoby zmieniają wszystkie aspekty organizacji społecznej, w tym edukację, gospodarkę, zdrowie i odpowiednie poziomy demokracji. Ludzi, którzy są w stanie uczestniczyć w tej formie społeczeństwa, nazywa się czasem użytkownikami komputerów lub nawet obywatelami cyfrowymi, zdefiniowanymi przez K. Mossbergera jako „ci, którzy regularnie i skutecznie korzystają z internetu”. Jest to jedno spośród wielu pojęć sugerujących, że ludzie wchodzą w nową, odmienną fazę rozwoju społeczeństwa.

Społeczeństwo informacyjne postrzegane jest jako następca społeczeństwa przemysłowego. Blisko spokrewnionymi terminami są: społeczeństwo postindustrialne, społeczeństwo postmodernistyczne, społeczeństwo komputerowe i społeczeństwo oparte na wiedzy, społeczeństwo telematyczne, społeczeństwo postmodernizmu, społeczeństwo sieciowe. Obecnie nie ma powszechnego konsensusu co do znaczenia terminu społeczeństwa informacyjnego. Większość teoretyków jest zgodna odnośnie do tego, że transformacja społeczeństwa w informacyjne rozpoczęła się w latach 70. lub wczesnych latach 90. XX w., gdy ukształtowała się większość dzisiejszych zasad sieciowych, a obecnie fundamentalnie zmienia sposób funkcjonowania społeczeństw. Technologie informacyjne wykraczają poza internet, ponieważ zasady projektowania i użytkowania sieci wpływają na inne obszary. Toczą się dyskusje na temat tego, jak duży wpływ mają określone media lub określone sposoby produkcji. F. Webster zauważa 5 głównych rodzajów informacji, które można wykorzystać do zdefiniowania społeczeństwa informacyjnego: technologiczne, ekonomiczne, zawodowe, przestrzenne i kulturowe. Według socjologa charakter informacji zmienił sposób, w jaki żyjemy dzisiaj. To, jak się zachowujemy, koncentruje się wokół wiedzy teoretycznej i informacji.

Społeczeństwa informacyjne to te, które zintensyfikowały wykorzystanie IT do transformacji gospodarczej, społecznej, kulturowej i politycznej. W 2005 r. rządy potwierdziły swoje zaangażowanie na rzecz fundamentów społeczeństwa informacyjnego w zobowiązaniu z Tunisu i nakreśliły podstawy wdrażania i działań następnych w Programie z Tunisu na rzecz społeczeństwa informacyjnego (Tunis Agenda for the Information Society). W szczególności agenda ta dotyczy kwestii finansowania → *t e c h n o l o g i i i n f o r m a c y j n o - k o m u n i k a c y j n y c h* na rzecz rozwoju i zarządzania internetem.

Biorąc pod uwagę, że technologie informacji pozostają we wzajemnych relacjach, możemy opisać niektóre społeczeństwa (szczególnie społeczeństwo japońskie) jako społeczeństwo informacyjne, ponieważ uważamy je za takie. Słowo „informacja” z kolei może być interpretowane na wiele różnych sposobów. Według Bucklanda większość tych znaczeń dzieli się na 3 kategorie ludzkiej wiedzy: informacja jako wiedza, informacja jako proces i informacja jako rzecz. Informacja jest obecnie pojęciem,

które w ujęciu B. Kędzierskiej dobitnie obrazuje cechy i sposób, w jaki funkcjonuje społeczeństwo w XXI w. Parafrazując J. Szempruch, informacja „stała się nowym towarem i źródłem bogactwa”, a posiadanie aktualnej wiedzy jest podstawą każdej aktywności społecznej. Nowoczesne narzędzia informacyjno-komunikacyjne sprawiają, że wykonywanie codziennych czynności i komunikowanie się z innymi ludźmi przestało obecnie być problemem. Bez trudu możemy porozumiewać się z ludźmi znajdującymi się w najodleglejszych zakątkach świata, a komunikacja ta może odbywać się w sposób niemalże synchroniczny. Takie udogodnienia sprawiają jednak, że współczesny człowiek żyje coraz szybciej i coraz bardziej intensywnie, tracąc niejednokrotnie przekonanie o kontroli nad własnym życiem. Posiadanie wiarygodnych informacji urosło dzisiaj do rangi „towaru luksusowego”. Wciąż niewielu ludzi potrafi bowiem z „szumu informacyjnego” wydobyć to, czego aktualnie potrzeba do podjęcia efektywnego działania i argumentowania przyjętych założeń.

Do określenia współczesnego społeczeństwa przyjmuje się zarówno pojęcie „społeczeństwo informacyjne”, jak i „społeczeństwo oparte na wiedzy”. Jak zauważa Kędzierska:

łatwy dostęp do informacji stymuluje zdecydowanie szybszy przyrost wiedzy, który wymusza ciągłą aktualizację kwalifikacji i kompetencji zarówno zawodowych – specjalistycznych, jak i tych ogólnych – podstawowych i niezbędnych dla funkcjonowania w rzeczywistości nie tyle zmienionej, co nieustannie zmieniającej się.

Obrazując znaczenie wiedzy we współczesnym świecie, E. Solarczyk-Ambrozik podkreśla, że przełom cywilizacyjny, którego doświadcza współczesny człowiek, podyktowany jest zwiększającym się znaczeniem nauki i edukacji. Twierdzi ona, że „podstawowym zasobem epoki postindustrialnej, epoki społeczeństwa uczącego się, jest wiedza w istotnym stopniu określająca jakość kapitału społecznego”. Społeczeństwo informacji postrzegane jest przez J. Mikułowskiego-Pomorskiego jako zbiorowość, która ma dostęp do informacji, lecz sposób ich odbierania i przetwarzania nie jest jednakowy dla wszystkich ludzi.

Szempruch definiuje społeczeństwo informacyjne jako:

społeczeństwo, w którym kluczowym elementem działalności społeczno-ekonomicznej i zmian jest informacja i w którym dzięki rozwojowi technologicznemu możliwe jest generowanie informacji, jej gromadzenie, przetwarzanie oraz przekazywanie bez względu na odległość, czas i wielkość, co przeobraża istotnie sposób życia i pracy ludzi.

Zgodnie z postulatami K. Potyrały i A. Ludwik w społeczeństwie informacyjnym trwanie i rozwój możliwe są jedynie dzięki powszechnemu dostępowi do informacji. Definicje te akcentują najważniejsze cechy współczesnego społeczeństwa, w którym

informacja staje się dobrem pierwszorzędym. Praktycznie każdy obywatel chce być właścicielem wiarygodnej informacji i każdy stara się pozyskiwać ją w sposób możliwie szybki, wykorzystując do tego celu nowoczesne narzędzia technologiczne. Informacji, które docierają do człowieka, nie należy jednak w ocenie Szempruch utożsamiać z wiedzą. Stanowią one natomiast jej podwalinę i są warunkiem jej zdobycia. Autorka przyjmuje stanowisko, wg którego nie należy traktować synonimicznie społeczeństwa informacyjnego oraz społeczeństwa wiedzy:

Każdy człowiek jest „mądry inaczej”, ponieważ ludzie różnią się między sobą dostępem do danych oraz umiejętnością ich przekształcania w informacje, a informacji w wiedzę. W związku z tym ważnym zadaniem edukacji jest kształtowanie kompetencji krytycznego selekcjonowania informacji i przetwarzania ich w wiedzę oraz niwelowania przepaści między liczbą informacji a ich rozumieniem i ewaluacją.

Określenie „społeczeństwo informacji” pojawiło się po raz pierwszy w 1963 r. w artykule japońskiego dziennikarza T. Umesao. W 1975 r. użyte zostało ono przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (Organisation for Economic Development and Cooperation, OECD). Cztery lata później IBM zainicjowało pierwszą kampanię reklamową dotyczącą nadejścia „wieku informacji”. Jak podkreśla A. Matelart, hasłem przewodnim było sformułowanie „Informacja: rośnie zgoda, że to jest imię wieku, w którym żyjemy”. Późniejszy nacisk na potrzebę pobudzania człowieka do aktywnego pozyskiwania wiedzy i umiejętności zaowocował wizją przekształcenia społeczeństwa informacyjnego w tzw. społeczeństwo wiedzy, misją realizacji tego postulatu obarczono zaś system edukacji i nauczycieli. Dzisiejszą rzeczywistość opisać można cytatem z J.S. Nye’a i A.A. Owensa – analityków politycznych Białego Domu w 2. poł. XX w.: „Wiedza, bardziej niż kiedykolwiek przedtem, jest władzą”. Rangę informacji najlepiej odzwierciedla inne ich stwierdzenie: „Kraj, który najlepiej prowadzi rewolucję informacyjną, będzie silniejszy niż jakikolwiek inny”. Przewaga informacyjna staje się obecnie gwarancją rozwoju każdego społeczeństwa i każdego kraju. Ze znaczenia tej przewagi – niestety – nie wszyscy ludzie zdają sobie sprawę. Wciąż w społeczeństwie pokutuje pogląd, że edukacja kończy się z chwilą ukończenia kształcenia formalnego oraz że szkoła powinna wyposażać uczniów we wszelką wiedzę i umiejętności, które będą potrzebne im w trakcie całonocnej aktywności zawodowej.

Społeczeństwo informacyjne dla Szempruch stało się umowną nazwą, która obrazuje współczesną sytuację społeczną, ekonomiczną i kulturową. Fundamentem jego powstania jest trwający od XX w. postęp naukowo-techniczny, określany też rewolucją informacyjną. Istota tego postępu wiąże się z gwałtownym rozwojem nowoczesnych narzędzi informacyjno-komunikacyjnych umożliwiających natychmiastową łączność z siecią globalną. Najbardziej rozpowszechnionym narzędziem spełniającym

ten warunek jest komputer z dostępem do internetu. We współczesnym społeczeństwie informacyjnym kluczowe znaczenie – zdaniem Kędzierskiej – mają narzędzia i urządzenia umożliwiające gromadzenie, przetwarzanie oraz rozpowszechnianie informacji. Wykorzystanie w tym celu nowoczesnych technologii, np. internetu, jest obecnie punktem wyjściado tworzenia się społeczeństwa informacyjnego.

Społeczeństwo informacyjne to także w ujęciu Kędzierskiej „społeczeństwo uczące się”. Pozyskiwanie i przetwarzanie informacji wraz z rozwojem nowoczesnych technologii stało się znacznie prostsze i niewiarygodnie szybkie. Spośród wielu dostępnych źródeł informacji dla współczesnego człowieka podstawowym stał się internet:

Dzisiaj dysponowanie informacją i odpowiednimi sposobami jej przetwarzania staje się atrybutem władzy [...] Internet urasta do miana symbolu naszych czasów, a pokolenie potrafiące wykorzystać efektywnie tę technologię określane jest mianem społeczeństwa sieciowego, dzieci internetu, generacji SMS-ów, Milenium Generation czy Video Kids.

Parafrazując S. Lema, B. Niemierko podkreślił, że internet jest „odповідzią na pytanie, którego ludzkość nie zdążyła jeszcze zadać”. Możliwości, jakie otwiera przed człowiekiem dostęp do tego medium, są tak duże, że każdy człowiek, który je poznał, nie wyobraża sobie pracy, nauki i rozrywki bez dostępu do sieci. To najbardziej powszechna, wyposażona w największe zbiory „biblioteka” wszech czasów, do której można mieć dostęp przez całą dobę, 7 dni w tygodniu, zarówno w dni powszednie, jak i w święta. Warunkiem jest jedynie posiadanie kompetencji umożliwiających rozumne korzystanie z technologii.

W Zielonej Księdze przedstawionej przez Komisję Europejską odnajdujemy zapis mówiący, że społeczeństwo informacyjne obecnie stało się faktem. Przyczyną jego gwałtownego rozwoju jest postęp w dziedzinie technologii, który powoduje także przekształcenia w przemyśle informacyjnym. Nowoczesne technologie znajdują coraz szersze zastosowanie w rozmaitych sektorach życia człowieka, np. w telekomunikacji, stanowią jednocześnie istotny krok w kierunku rozwoju w Europie społeczeństwa informacyjnego.

Uświadczenie sobie rangi informacji we współczesnym świecie sprawia, że coraz większą wagę przywiązuje się do właściwego zarządzania nią. Najważniejszymi działaniami w tym zakresie są w opinii Kędzierskiej:

- selekcja informacji, gdyż jedynie 20% docierających do odbiorcy informacji wywiera wpływ na skuteczność jego działań;
- ukierunkowanie na pozyskiwanie wiarygodnych informacji przy jednoczesnym korzystaniu z wielu niezależnych kanałów informacji;
- dążenie do zdobywania wyłącznie aktualnych informacji.

Jak podkreśla autorka, współczesny człowiek, otoczony wysokiej jakości narzędziami i urządzeniami technologicznymi, nieustannie zarzucany jest nowymi infor-

macjami. Szybkość, z jaką je odbiera, sprawia, że często nie potrafi ich zapamiętać i poddać krytycznej analizie. Niejednokrotnie odbiorca gromadzi w pamięci kolejne interpretacje faktów, a potrzeba chwili zachęca go do uznania ich za własne. Często też forma przekazu informacji pozostaje w sprzeczności z jej jakością. To swoiste bombardowanie informacją przyczyniło się wg Szempruch i M. Piorunek do zaistnienia na początku XXI w. społeczeństwa nadmiaru informacji.

Ewelina Włodarczyk

T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Społeczeństwo informacyjne: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999; B. Kędzierska, *Kompetencje informacyjne w kształceniu ustawicznym*, Wydawnictwo Instytutu Badań Edukacyjnych, Warszawa 2007; Komisja Europejska, *Zielona Księga: Konwergencja telekomunikacji, mediów i różnych sektorów technologii informacji oraz jej implikacje dla regulacji prawnych*, „Przegląd Powszechny. Wokół Współczesności” 1997, nr 9/10; A. Mattelart, *Społeczeństwo informacji*, tłum. J. Mikułowski-Pomorski, Universitas, Kraków 2004; B. Niemiernio, *Ile technologii w kształceniu?*, [w:] *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia. Zagrożenia i wyzwania*, t. 2, M. Płopa (red.), Oficyna Wydawnicza Impuls, Elbląg 2007; M. Piorunek, *Bieg życia zawodowego człowieka. Kontekst transformacji kulturowych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009; K. Potyrała, A. Ludwik, *Kształcenie biologiczne i środowiskowe w społeczeństwie wiedzy*, [w:] *Kreatywny nauczyciel – wskazówki i rozwiązania*, K. Potyrała (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2011; E. Solarczyk-Ambrozik, *Kształcenie ustawiczne w procesie tworzenia społeczeństwa uczącego się i gospodarki opartej na wiedzy*, „E-mentor” 2003, nr 2; J. Szempruch, *Nauczyciel w warunkach zmiany społecznej i edukacyjnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012; R. Tadeusiewicz, *O potrzebie naukowej refleksji nad rozwojem społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Społeczeństwo informacyjne 2005*, G. Bliźniuk, J.S. Nowak (red.), Polskie Towarzystwo Informatyczne, Katowice 2005; E. Włodarczyk, *Społeczeństwo informacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

SPOŁECZEŃSTWO NADZOROWANE (ang. *surveillance society*, *dragnet nation*) – społeczeństwo, w którym nadzór nad niemal każdą sferą życia – sprawowany nie tylko przez aparat państwa, ale też prywatne firmy i korporacje – staje się coraz bardziej wszechobecny, systematyczny i zorganizowany. To świat masowego śledzenia, w którym instytucje – dzięki potężnym mocom obliczeniowym komputerów osobistych, laptopów, tabletów i smartfonów – gromadzą dane o jednostkach w niespotykanym dotąd tempie bez udziału człowieka (sieci dragnet – superpotężne programy nadzoru). W Polsce termin ten został spopularyzowany przez działaczy i raporty fundacji Panoptykon.

Pojęcie to pochodzi najprawdopodobniej od szkockiego socjologa, teoretyka zagadnień nadzoru, inwigilacji, samokontroli człowieka w postmodernistycznym społeczeństwie – D. Lyona. Według tego badacza społeczeństwo nadzorowane to:

przekonanie, że członkowie współczesnego społeczeństwa nie są w pełni ludźmi wolnymi, że coraz więcej ludzkiej aktywności podlega kontroli, a formy tej aktywności mogą być inspirowane i kształtowane przez czynniki zewnętrz-

ne. [To] stan ustawicznego i powszechnego nadzoru, jakiemu podlegają ludzie i któremu zazwyczaj dobrowolnie się poddają.

Rodowód terminu społeczeństwa nadzorowanego sięga prac brytyjskiego filozofa utylitarysty J. Benthama – twórcy koncepcji więzienia Panoptikon (modelu władzy – wizji nadzoru doskonałego) będącego „ideą nowych zasad budowy wszelkich zakładów, w których wszelkiego rodzaju osoby winny się znajdować pod nadzorem, w szczególności więzień, aresztów, fabryk, warsztatów, przytułków, manufaktur, szpitali, domów wariatów i szkół”. Panoptikon wg koncepcji Benthama to budynek w kształcie pierścienia, podzielony na cele skazańców, którzy zawsze pozostają w polu widzenia strażnika. Sam strażnik – nadzorca – miał przebywać w centralnej wieży i pozostawać niewidoczny, tak by nigdy nie było wiadomo, w którą stronę spogląda. Bentham zdawał sobie sprawę, że nieprzerwana kontrola więźniów w praktyce nie jest możliwa, ale był przekonany, że ten sam efekt można osiągnąć, wzbudzając w nich poczucie, że w każdej chwili mogą być obserwowani. Projekt Benthama posłużył za inspirację przy tworzeniu zamkniętych instytucji, które bardzo dynamicznie rozwijały się w XIX w., a dla M. Foucaulta – w słynnej pracy *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia* – okazał się również użyteczną metaforą otaczającej rzeczywistości (współczesnego społeczeństwa), podstawą do opracowania modelu władzy panoptycznej i koncepcji społeczeństwa dyscyplinarnego.

Modelem współczesnej kontroli, rozumianej odmiennie niż Benthamowski Panoptikon w ujęciu Foucaulta, jest banoptikon autorstwa D. Biga. Sprawowanie władzy polega nie na powszechnej kontroli i wszechobecnej obserwacji, lecz na szczególnie selektywnym profilowaniu, identyfikacji i następnie wykluczeniu wybranych z jakiegokolwiek względu grup społecznych. Model ten pokazuje, w jaki sposób wykorzystuje się dzisiaj nowoczesne metody profilowania do wytypowania osób, które należy poddać szczególnej formie nadzoru. Bigo wyróżnia trzy jego podstawowe funkcje, w tym:

wyjątkową pozycję w społeczeństwach neoliberalnych (stan wyjątkowy, który staje się normą), umiejętność profilowania (wykluczania pewnych grup lub kategorii osób ze względu na ich możliwe przyszłe zachowanie) i normalizowanie zachowań grup niepodlegających wykluczeniu (umacnianie ich wiary w swobodny przepływ towarów, kapitału, informacji i osób).

Swoisty panoptikon do własnoręcznego wykonania (DIY Panopticon) – forma inwigilacji, która nie potrzebuje już inwigilujących – to synoptikon (czyli sytuacja, w której wielu obserwuje niewielu – termin ukuty przez T. Mathiesena). Nie trzeba budować wież obserwacyjnych i zatrudniać niezliczonych nadzorców – podporządkowani mają dyscyplinować siebie samych oraz ponosić materialne i psychiczne koszty nadzoru. To mechanizm władzy, w którym przeciętni ludzie oglądają poprzez środki masowego komunikowania (np. internet) tych, których życie ma wymiar globalny, a władza jest doskonale ukryta.

Społeczeństwo nadzorowane nie jest tylko konstruktem teoretycznym i hipotetyczną koncepcją, jest rzeczywistością, z którą współczesny człowiek musi mierzyć się na co dzień. Słowem, które trafnie oddaje istotę tego rodzaju społeczeństwa, jest nadzór, czyli zwracanie uwagi nadane osobowe na potrzeby kontroli, nadawania uprawnień, zarządzania, wpływania lub ochrony. Nadzór jest:

- celowy – uzasadniony potrzebą kontroli, nadania uprawnienia lub poprzez inny oficjalnie zatwierdzony cel;
- rutynowy – ma miejsce w momencie wykonywania przez nas codziennych czynności, jest elementem życia;
- systematyczny – zaplanowany i prowadzony zgodnie z planem, który jest ukierunkowany, a nie wyłącznie przypadkowy;
- skonkretyzowany – chociaż w pewnym stopniu nadzór opiera się na zagregowanych danych, to jego znaczna część obejmuje osoby możliwe do zidentyfikowania, których dane są gromadzone, przechowywane, przekazywane, odzyskiwane, porównywane, poddawane analizie i sprzedawane.

Pozyskiwane dane mogą być różne, np.: zdjęcia z telewizji przemysłowej, → i n f o r m a c j e [t. 2] biometryczne, takie jak odciski palców lub skany tętnówki, zapisy połączeń lub treści rozmów telefonicznych albo po prostu dane numeryczne czy katagoryczne. Z uwagi na to, że dużo danych dotyczących transakcji, wymiany, statusu bądź rachunków jest tego ostatniego rodzaju, R. Clarke posłużył się pojęciem nadzoru danych (ang. *dataveillance*). Nadzór danych polega na monitorowaniu lub kontrolowaniu działania lub kontaktów ludzi w sposób zautomatyzowany, z wykorzystaniem technologii informacyjnych. Jest to o wiele tańsze niż bezpośredni lub specjalny elektroniczny nadzór i dlatego daje korzyści, które czasami mogą stanowić zachętę do rozszerzania systemu, nawet jeżeli dane nie są potrzebne do realizacji początkowo założonego celu.

Obecne procesy i praktyki nadzoru wskazują, że żyjemy w świecie pozbawionym zaufania. Nadzór sprzyja podejrzliwości i brakowi zaufania m.in. pracodawców do pracowników (np. instalacja oprogramowania odnotowującego każde naciśnięcie klawisza na klawiaturze lub urządzenia GPS w samochodach służbowych), pracowników opieki społecznej do odbiorców świadczeń (np. poszukiwanie dowodów na korzystanie z kilku świadczeń) czy też rodziców do dzieci (np. korzystanie z kamer internetowych i systemów GPS).

Społeczeństwa nadzorowane nie należy dzisiaj utożsamiać tylko ze sprawami mrocznymi, mającymi coś wspólnego z dyktatorami i → t o t a l i t a r y z m e m . To raczej zjawisko społeczno-polityczne, które należy rozumieć jako produkt (ujemną stronę rozwoju technologii informacyjnych, choć nie wyłącznie) nowoczesnych praktyk organizacyjnych, nowoczesnych przedsiębiorstw, rządów i nowoczesnego wojska, stanowiący zespół czynności stosowanych do śledzenia (monitorowania/pilnowania/nadzorowania) zachowań ludzi, który przejawia się jako inwigilacja, czyli ciągle śledzenie kogoś, dyskretny nadzór nad kimś.

Zdaniem Z. Baumana i D. Lyona globalna rzeczywistość ponowoczesnego świata sprawia, że inwigilacja, która była dotąd najczęściej narzędziem w ręku władzy państw narodowych, nabrała nowego wymiaru. Jak twierdzą autorzy *Płynnej inwigilacji*:

nowoczesne społeczeństwa wydają się dzisiaj tak amorficzne, że uzasadnione jest określenie obecnej fazy ich rozwoju mianem „płynnej”. Współcześni obywatele, pracownicy, konsumenci, przenoszący się z miejsca na miejsce i żyjący w nieustannym ruchu, często w poczuciu niepewności i braku trwałych więzi, zdają sobie sprawę, że ich ruchy są monitorowane, obserwowane i śledzone. Nawet płynność podlega inwigilacji.

Mamy do czynienia z nowymi formami inwigilacji, które są nieprzejrzyste i dlatego trudne do uchwycenia. Nowe formy inwigilacji oparte są na przetwarzaniu cyfrowych danych, w których każdy z nas, w każdej z codziennych ról, jest nieustannie kontrolowany, nadzorowany, sprawdzany, oceniany, klasyfikowany i osądzany.

Narzędziem nadmiernej kontroli życia prywatnego ze strony instytucji państwowych oraz prywatnych ośrodków dysponujących odpowiednią wiedzą techniczną stają się w coraz wyższym stopniu możliwości technologiczne. Współczesny świat cywilizacji naukowo-technicznej oferuje człowiekowi coraz nowocześniejsze formy „przeżywania życia” zarówno w obszarze prostej konsumpcji, globalnej komunikacji, jak i wreszcie kondycji biologicznej (przedłużanie życia). Tym w zasadzie pozytywnym tendencjom towarzyszy → z a g r o ż e n i e ograniczenia podstawowych praw podmiotowych człowieka i utrata kontroli nad ośrodkami władzy, które coraz częściej nie są wynikiem funkcjonowania demokratycznych procedur. „Postęp” bowiem nie jest jednoznacznym błogosławieństwem – wg U. Becka każdy wzrost produkcji dóbr (ang. *goods*) oznacza także większą produkcję „rzeczy złych” (ang. *bads*).

Technologie w służbie kontroli uzyskały nowe znaczenie w ramach:

- zwykłego nadzoru (nadzoru o charakterze innym niż technologiczny) – m.in. prosta obserwacja, pilnowanie, słuchanie i śledzenie zarówno w ramach egzekwowania prawa, jak i przez osoby prywatne; wykorzystywanie szpiegów, tajnych współpracowników i informatorów przez → p o l i c j ę [t. 3] i służby → b e z p i e c z e ń - s t w a [t. 1]; cała gama procedur z dziedziny medycyny, ubezpieczeń społecznych, finansów i rekrutacji opartych na bezpośrednich wywiadach i przechowywanie informacji w formie kartotek papierowych;
- nadzoru technologicznego – m.in. telekomunikacja (internet, telefonia komórkowa, fora); monitoring wizyjny / nadzór wideo (telewizja przemysłowa); bazy danych / administracja, administracja oświatowa (Internetowe Konto Pacjenta, eWUŚ, KRD, CEIDG); kontrola dostępu, weryfikacja, identyfikacja (skanery biometryczne: tęczówka oka, linie papilarne, geometria twarzy, geometria dłoni, weryfikacja głosu); lokalizacja/namierzanie, śledzenie i zakładanie lokalizatora (GPS, chipy

RFID, namierzanie telefonów komórkowych); ślady w → cyberprzestrzeni i [t. 1] (cyfrowe spaliny); serwisy społecznościowe.

Warto zauważyć, że sama technologia bez woli zarządzających nią osób nie mogłaby stanowić zagrożenia dla użytkowników. Jej możliwości rodzą jednak pokusę wykorzystania do celów godzących w wolność i godność człowieka.

Nadzór sam w sobie nie jest czymś potwornym. Rodzice pilnują swoich dzieci, aby te nie zrobiły sobie krzywdy. Policjanci monitorują ludność, by łapać kryminalistów. Firmy kontrolują swoich pracowników, aby wykrywać złodziei i oszustów. Dziennikarze patrzą na ręce potężnym instytucjom, by ujawniać ich nadużycia. Jednak we współczesnej erze potężnych systemów monitorujących mamy do czynienia z nowym typem nadzoru: w warunkach braku jakichkolwiek podejrzeń, skomputeryzowanym, bezosobowym i zakrojonym na szeroką skalę. Niektórzy wierzą, że ten rodzaj inwigilacji zapewni społeczeństwu większe bezpieczeństwo (pojawia się wtedy społeczna akceptacja względem różnych, często naruszających prywatność, a nawet godność człowieka, procedur i technik), inni zaś są przekonani, że przyczyni się to do stworzenia państwa policyjnego (jednostka zostaje poddana władzy technologii i innowacji, która wpływa na swobodę mówienia, myślenia i działania, decyduje tym samym o naszej przyszłości).

Emilia Musiał

J. Angwin, *Społeczeństwo nadzorowane. W poszukiwaniu prywatności, bezpieczeństwa i wolności w świecie permanentnej inwigilacji*, tłum. D. Jednorowski, P. Jagielska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020; Z. Bauman, D. Lyon, *Płynna inwigilacja. Rozmowy*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013; U. Beck, *The Risk Society. Towards a new modernity*, Sage, London 1992; J.R. Beniger, *The Control Revolution*, Harvard University Press, Cambridge 1986; M. Brzezińska-Pająk, S. Czapnik, *Wielki Brat i Bracia Mniejsi. O płynnej inwigilacji*, [w:] *Płynna nowoczesność. Analiza krytyczna*, S. Czapnik, S. Kusztal (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016; M. Brzezińska-Pająk, R. Nahirny, *Narodziny ban-optykonu i lęki przed paszportem biometrycznym*, „Kultura Współczesna” 2018, nr 2 (101); R. Clarke, *Introduction to Dataveillance and Information Privacy, and Definitions of Terms*, 15.08.1997, RogerClarke.com (dostęp 10.01.2020); M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, tłum. T. Komendant, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2009; tenże, *Surveiller et punir. Naissance de la prison*, Gallimard, Paryż 1975; P. Grabowiec, B. Piechota, *Społeczeństwo nadzorowane – zarys problemu*, „Rocznik Europeistyczny” 2015, nr 1; G. Orwell, *Rok 1984*, tłum. J. Mieroszewski, Instytut Literacki, Paryż 1953; *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005; *Surveillance Studies Network, Raport o społeczeństwie nadzorowanym*, 2006, Panoptykon.org (dostęp 22.01.2020); *Zagrożenia cyberprzestrzeni i świata wirtualnego*, J. Bednarek, A. Andrzejewska (red.), Difin, Warszawa 2014.

SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE – sfera działalności jednostek, grup społecznych, instytucji i organizacji pozarządowych, na płaszczyźnie której wskazane podmioty podejmują konstruktywną refleksję nad dobrem określonej wspólnoty potrzeb i interesów oraz współpracują ze sobą na rzecz realizacji wypracowanych koncepcji.

Członków tak rozumianego społeczeństwa obywatelskiego łączą więzi społeczno-kulturowe, moralno-polityczne przekonania, chęć samoorganizacji i samodecydowania o własnym otoczeniu, troska o realizację dobra wspólnego oraz odpowiedzialność za podejmowane w jego ramach działania. Kwestią niezwykle istotną jest także niezależność społeczeństwa obywatelskiego od instytucji państwa, na którego terytorium funkcjonuje.

Pojęcie społeczeństwa obywatelskiego ma bezpośredni odpowiednik w języku łacińskim (*societas civilis*), a bliski odpowiednik w starożytnej Grecji (κοινωνία πολιτης, *koinonia politike*). Terminy te oznaczały społeczeństwo, w którym aktywni obywatele kształtują jego instytucje i politykę. Terminy społeczeństwa obywatelskiego czy wspólnoty społecznej były atrakcyjne dla myślicieli starających się wyjaśnić i uzasadnić pojawienie się nowoczesnych państw narodowych. Społeczeństwo obywatelskie oznaczało zawarcie umowy społecznej między obywatelami, zapewniało pozbawioną → p r z e m o c y [t. 3] przestrzeń społeczną, która ułatwiła rozwój działalności komercyjnej, obywatelskiej i politycznej.

Pojęcie społeczeństwa obywatelskiego ewoluowało na przestrzeni dziejów, a jego współczesne znaczenie różni się od XVII-wiecznych czy XVIII-wiecznych koncepcji, które zakładały synonimiczne ujęcie ze społeczeństwem politycznym. Wynika to m.in. z wielości perspektyw w podejściu do definiowania przedmiotowego terminu oraz specyfiki czasów, w których owe ujęcia się rodziły. Nie zagłębiając się w szczegółowe różnice występujące między koncepcjami J. Locke’a, D. Hume’a oraz

A. Fergusona, należy zaznaczyć, że anglosaskie podejście do społeczeństwa obywatelskiego wiązało się z funkcjonowaniem rynku opartego na własności prywatnej, inicjatywności i aktywności obywateli w ramach stowarzyszeń działających na zasadzie dobrowolności, ochronie praw obywatela gwarantowanych przez rządy prawa oraz → s u w e r e n n o ś c i (niezależności) społeczeństwa od władzy odpowiadającej za swoje decyzje przed tym społeczeństwem. Podstawą definiowania społeczeństwa obywatelskiego było uznanie wolności (głównie gospodarczych) i praw obywateli za kluczowe dla prawidłowego funkcjonowania jednostek w społeczeństwie i państwie. Takie ujęcie społeczeństwa obywatelskiego koresponduje w sposób oczywisty z istotą → b e z p i e c z e ń s t w a p o l i t y c z n e g o [t. 1] w jego wymiarze wewnętrznym, z którą wiąże się ochrona państwa będącego formą politycznej organizacji społeczeństwa, a więc również praw i wolności obywatelskich leżących w jego żywotnym interesie.

Swoistą alternatywą w podejściu do kwestii terminologicznych w zakresie społeczeństwa obywatelskiego wykazywali się liberałowie przełomu XIX i XX w. Reprezentanci wąskiej definicji społeczeństwa obywatelskiego, a więc m.in. B. Constant, A. de Tocqueville czy J.S. Mill, utożsamiali je ze strukturą niejako przeciwną w stosunku do państwa. Nie chodziło tu o → a n a r c h i z m [t. 1], ale o realizację zasad samorządności i samoorganizacji społeczeństwa mających być punktem wyjścia do

tworzenia prawdziwie liberalnej demokracji. Społeczeństwu obywatelskiemu przyporządkowano sferę działań społecznych, niezależnych od władzy politycznej, opierających się na gospodarczych, kulturalnych, religijnych i innych stowarzyszeniach dążących do zaspokajania potrzeb społecznych (publicznych i prywatnych) w ramach dobrowolnej, świadomej i autonomicznej działalności oraz debaty między owym społeczeństwem a państwem natemat spraw publicznych, przy realizacji zasady samostanowienia o sobie.

Wyraźnie rozgraniczono sferę prywatną (charakterystyczną dla społeczeństwa obywatelskiego) i sferę polityczną (która była domeną państwa). Rola państwa w tego typu koncepcji ograniczona była do wypełniania jedynie tych funkcji, których społeczeństwo obywatelskie wypełnić nie zdoła.

Do teorii nauki o państwie i polityce kategorię społeczeństwa obywatelskiego wprowadził na trwałe G.W.F. Hegel. Jego koncepcja *Die bürgerliche Gesellschaft* opierała się na założeniu, że społeczeństwo obywatelskie jest systemem potrzeb, systemem praw i systemem opieki. Zdaniem Hegla przedmiotowe pojęcie obejmuje te płaszczyzny funkcjonowania człowieka, w których może on realizować własne zamiary, wypełniać potrzeby oraz rozwijać swą indywidualność, a przy tym solidarnie współpracuje w ramach grupy oraz bierze odpowiedzialność za sprawy bliskie interesom społeczności, w której żyje i funkcjonuje. Społeczeństwo obywatelskie obejmuje więc zespół indywidualnych i kolektywnych celów w zakresie produkcji i wymiany rynkowej, przestrzeń wolności obywatelskiej i własności prywatnej, a także sferę opieki, która zapewniana jest przez rodzinę, instytucje publicznej opieki społecznej czy instytucje samorządowe.

Współczesne ujęcia definicyjne społeczeństwa obywatelskiego podkreślają jego prywatno-publiczny charakter. Do jego cech charakterystycznych można zaliczyć:

- niezależność (autonomię) od władzy państwowej,
- oddolność działania,
- wysoki poziom organizacji społecznej,
- zorganizowanie na zasadzie dobrowolności,
- aktywizm jako formę obywatelskiej ekspresji,
- racjonalizm działania,
- pozytywny stosunek do innych ludzi,
- tolerancję i otwartość na odmienność światopoglądową oraz dążenie do realizacji interesu wspólnotowego.

Jak zaznacza J. Kuciński, członkowie takiego społeczeństwa komunikują się między sobą, wykorzystując do tego celu dostępne media, mają zapewnioną wolność poglądów i wyznania, a ich aktywizm wyraża się w działalności na łamach różnorodnych organizacji lub podmiotów, tj. przedsiębiorstw, grup nacisku, grup interesu, organizacji pozarządowych, ruchów obywatelskich, partii politycznych, niezależnych mediów i ośrodków badawczych, prywatnych fundacji czy organizacji religijnych. Tworzy

się w ten sposób sfera funkcjonowania obywateli będąca niejako równoległą do tej, w której działają instytucje państwa. Społeczeństwo obywatelskie jest więc usytuowane w obszarze między jednostką a państwem. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że społeczeństwo obywatelskie przygotowuje jednostki do aktywnego i świadomego uczestnictwa w życiu politycznym, wpływa na rozwój kompetencji zarządczych oraz umiejętności gospodarowania czasem, zasobami i potencjałem tkwiącym w społeczeństwie. Społeczeństwo obywatelskie pełni ponadto funkcję m.in. edukacyjną, integracyjną, mobilizacyjną i programową. Odpowiada więc kolejno za: wzrost świadomości obywatelskiej, integrację podmiotów podejmujących działania we wspólnym interesie, inspirowanie obywateli i organów władzy publicznej do aktywności w zakresie działania proobywatelskiego, a także wpływa na kierunki tworzonych strategii i programów operacyjnych z zakresu rozwoju i wsparcia społeczeństwa obywatelskiego.

Z punktu widzenia socjologii politycznej społeczeństwo obywatelskie to taka społeczność, której podstawową cechą jest zdolność (postawy) jej członków – obywateli – do aktywnego organizowania się w celu osiągnięcia określonych wspólnych celów w ramach instytucji formalnych. W zależności od konkretnych zapatrywań badawczych społeczeństwo obywatelskie może być zatem definiowane w kategoriach postaw lub w ujęciach instytucjonalnych.

W kategoriach postaw kluczową koncepcją jest uświadomienie sobie przez jednostki pojęcia dobra wspólnego, co określa się mianem obywatelskości. Jest to postawa, która pozwala na dobrowolne uczestnictwo w osobowości zbiorowej, ograniczającej i kształtującej ich decyzje i działanie, a zarazem akceptację zobowiązania do działania na rzecz wspólnego dobra. Nakazuje ona branie pod uwagę konsekwencji poszczególnych działań dla dobra społeczeństwa jako całości. Społeczeństwo, w którym udział obywateli jest duży, można zatem uznać za obywatelskie. Nie powstało ono od razu, jako zjawisko społeczne podlegało ewolucji. Ma charakter dwustopniowy: z jednej strony historia społeczeństwa jest rozwojem indywidualnej świadomości każdego obywatela w państwie, z drugiej natomiast społeczeństwo obywatelskie to rozwój instytucji politycznych państw, czyli historia społeczeństwa jest wypadkową historii społecznej historii ustrojów.

W podejściu instytucjonalnym społeczeństwo obywatelskie postrzega się jako arenę aktywności obywateli osadzoną w ramach instytucjonalnych, jako strukturalnie opisaną sferę autonomii społecznej i indywidualnej, która rozciąga się między życiem państwowym a prywatnym. Te ramy instytucjonalne obejmują m.in. zagwarantowane konstytucyjnie prawa i wolności obywatelskie, w szczególności wolność słowa, zgromadzeń i stowarzyszania się oraz prawo do głosowania, zasady uzyskiwania obywatelstwa, praworządności i instytucji państwa opiekuńczego. W tym kontekście społeczeństwo obywatelskie zwykle oznacza ogół instytucji, organizacji i stowarzyszeń działających w sferze publicznej, mających względną autonomię od państwa, ustano-

wionych na poziomie obywatelskim i zwykle charakteryzujących się dobrowolnym udziałem członków.

Podkreśla się powszechnie, że społeczeństwo obywatelskie jest swoistą formą społeczeństwa, która cechuje się w dużym stopniu podzielną zbiorową samoświadomością – poznawczą i normatywną. Rola obywatelskiej samoświadomości pozostaje istotna i wiąże się z publiczną sferą, którą można uznać za obywatelską, gdyż sprawuje funkcję regulacyjną wobec ekonomii i państwa. Ważną jego cechą jest pluralizm. Pluralizm indywidualnych interesów i grupowych więzi powołuje do życia instytucje społeczeństwa obywatelskiego i obywatelskie postawy, czyli obywatelskość.

Wyróżnia się 3 typy relacji między społeczeństwem obywatelskim a państwem demokratycznym:

- społeczeństwo obywatelskie stanowi uzupełnienie państwa;
- państwo stanowi uzupełnienie społeczeństwa obywatelskiego;
- państwo i społeczeństwo obywatelskie pozostają w stosunku antagonistycznym.

Pierwszy rodzaj relacji pojawia się wtedy, gdy państwo jest głównym czynnikiem redystrybucji bogactwa narodowego i bierze odpowiedzialność za zapewnienie i funkcjonowanie wielu sfer życia zbiorowego (np. edukacji, opieki zdrowotnej, emerytur). W tej sytuacji organizacje obywatelskie wchodziły tylko w te obszary życia zbiorowego, w których państwo nie zapewnia wystarczających usług socjalnych. Taki związek można zaobserwować w państwach opiekuńczych charakteryzujących się rozszerzoną sferą świadczeń społecznych, a jego podstawy teoretyczne można znaleźć w pojęciach wspólnotowych. Nadmierne państwo opiekuńcze może jednak prowadzić do syndromu „wyuczonej bezradności” (lub uzależnienia od świadczeń społecznych), który powoduje, że niektórzy obywatele stają się klientami państwa opiekuńczego. Osłabia to siłę społeczeństwa obywatelskiego. Drugi rodzaj relacji odnosi się do sytuacji, w której obowiązki państwa są ograniczone do minimum (np. → p o l i c j a [t. 3], wojsko, sądy, dyplomacja). Pozostałą część życia publicznego zajmują oddolne grupy obywateli. Taki związek wynika z liberalnych koncepcji obywatelstwa i państwa. Warto zauważyć, że tam, gdzie brak zaangażowania państwa jest zbyt ograniczony, nierówności społeczne mogą wzrosnąć, co może prowadzić do marginalizacji lub wykluczenia niektórych grup społecznych. To z kolei zmniejsza żywotność społeczeństwa obywatelskiego, ponieważ dla osób zmarginalizowanych zajmowanie się sprawami publicznymi przestaje mieć znaczenie i muszą koncentrować się na przetrwaniu. Trzeci rodzaj relacji przypomina relację między jednostkami a państwem autorytarnym. Można go znaleźć przede wszystkim w młodych demokracjach, ponieważ ta antagonistyczna relacja między obywatelami a niedemokratycznym państwem jest wciąż obecna w pamięci zbiorowej i we wspólnych strukturach poznawczych. W takim przypadku różne organizacje społeczeństwa obywatelskiego zwykle nie mają zaufania do instytucji państwowych (i odwrotnie). W rezultacie konflikt przeważa nad współpracą. Z czasem, zwłaszcza gdy młoda demokracja zakończy fazę konsolidacji, ten uogólniony

antagonizm może zniknąć, zastąpiony przez obywatelskie nieposłuszeństwo koncentrujące się na niektórych aktach demokratycznego państwa.

We współczesnym zglobalizowanym świecie, wraz z rozwojem technologii, transportu, a przede wszystkim środków masowej komunikacji obejmujących cały świat, kwestie, które kiedyś miały wpływ lokalny, zmieniają się w problemy globalne. Problemy te są rozwiązywane przez rządy państw narodowych, międzynarodowe organizacje gospodarcze i polityczne, a także prywatne międzynarodowe lub finansowe korporacje międzynarodowe. Stosowanie pojęcia społeczeństwa obywatelskiego w kontekście globalnym stwarza trudności zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Społeczeństwo obywatelskie składa się z obywateli, wobec których władze, legitymowane procedurami demokratycznymi, są odpowiedzialne za swoje decyzje. Globalnego zarządzania nie można utożsamiać z tak zdefiniowaną władzą polityczną, ponieważ nie ma globalnej procedury rozliczalności, tej relacji nie można bezpośrednio przenieść na poziom globalny. Ponadto nie ma zasad legitymizujących działania globalnych struktur obywatelskich, a pojawienie się „globalnego społeczeństwa obywatelskiego” wymagałoby wspólnej podstawy normatywnej, na której nawet sprzeczne inicjatywy obywatelskie mogłyby się spotykać i działać we wzajemnym szacunku. W wymiarze globalnym nie ma takiego wspólnego mianownika kulturowego. Nawet koncepcja podstawowych → p r a c z ł o w i e k a [t. 3] nie jest ogólnie uznawana i niekiedy jest interpretowana jako produkt kultury zachodniej i narzędzie jej ekspansji.

Paweł Lubiński, Jakub Idzik

G. Baker, *The Taming of the Idea of Civil Society*, „Democratization” 1999, vol. 6; Ł. Czekaj, *Społeczeństwo obywatelskie w myśli filozofów i socjologów niemieckich*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili” 2013, t. 144, nr 3; J.L. Cohen, A. Arato, *Civil Society and Political Theory*, MIT Press, Cambridge 1992; M. Glasius, *Civil Society*, [w:] *The Encyclopedia of Political Science*, G.T. Kurian (ed.), Washington 2011; J. Keane, *Global Civil Society?*, Cambridge University Press, Cambridge 2003; J. Kuciński, *Nauka o państwie współczesnym*, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź–Warszawa 2019; D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012; H. Sasinowski, *Społeczeństwo obywatelskie i jego rola w budowie demokracji*, „Economy and Management” 2012, no. 1; A. Seligman, *The Idea of Civil Society*, Princeton University Press, Princeton 1995; *Społeczeństwo obywatelskie*, Encyklopedia.PWN.pl (dostęp 8.01.2020); *Społeczeństwo obywatelskie*, K. Dziubka, W. Bokajło (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. Wrocław 2001; Ministerstwo Polityki Społecznej, *Strategia Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego na lata 2007–2013*; E. Wnuk-Lipiński, X. Bukowska, *Civil Society*, [w:] *International Encyclopedia of Political Science*, B. Badie, D. Berg-Schlosser, L. Morlino (eds.), Sage, Los Angeles 2011; A. Zybala, *Społeczeństwo obywatelskie i polityka publiczna*, „Społeczeństwo Obywatelskie. Teorie i Badania. Praktyka. Polityka” 2015, nr 1–2.

SPOŁECZEŃSTWO RYZYKA – koncepcja społeczeństwa postindustrialnego zaproponowana przez niemieckiego socjologa U. Becka, opisywana przez badacza m.in. w następujących pracach: *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*

ści (oryg. *Risikogesellschaft. Auf dem Weg in eine andere Moderne*, najbardziej znana praca autora, 1986), *Gegengifte. Die organisierte Unverantwortlichkeit* (Antytrucizny. Zorganizowana nieodpowiedzialność, 1988), stanowiąca kontynuację i doprecyzowanie poprzedniej, będąca reakcją na dyskusję, jaką wywołała koncepcja w niej zawarta, *Światowe społeczeństwo ryzyka* (oryg. *Weltrisikogesellschaft. Auf der Suche nach der verlorenen Sicherheit*) – nawiązująca do wcześniejszych książek tego autora, *Co to jest globalizacja?* (oryg. *Was ist Globalisierung?*, 1997), *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej* (oryg. *Macht und Gegenmacht im globalen Zeitalter*, 2005) czy też *World Risk Society* (1999). Jak twierdzą M. Walancik i M. Witkowski, napędzane rozwojem nauki i techniki przemiany cywilizacyjne w skali globalnej przybrały niespotykaną dotąd w historii ludzkości skalę i powodują, że świadomość pojedynczych ludzi i uwaga całych społeczeństw są coraz bardziej absorbowane przez obawy związane z konsekwencjami realnych, wywołanych przez człowieka i nieodwracalnych zmian warunków życia. Zdaniem G. Piechoty społeczeństwo ryzyka to społeczeństwo konfliktów, w którym ścierają się ryzyka i niepewności w różnych aspektach egzystencji od codziennych, rodzinnych do politycznych, gospodarczych, ekologicznych postrzeganych w wymiarze globalnym.

Jak wyjaśnia sam Beck, termin wymyślił w 1986 r. i przyjął go za tytuł swojej książki. Termin ten opisuje:

epokę nowoczesnego społeczeństwa, które nie tylko porzuca tradycyjne formy życia, lecz przede wszystkim zmaga się ze skutkami ubocznymi udanej modernizacji: z niepewnością życia i trudnouchwytnymi zagrożeniami, które dotyczą wszystkich i przed którymi nikt nie potrafi się należycie zabezpieczyć.

Badacz stwierdza, że żegnamy się ze sposobem rozumienia nauki i techniki takim jak w klasycznym społeczeństwie industrialnym, z formami życia i pracy w odniesieniu do rodziny nuklearnej (rodzice i ich dzieci) oraz zawodu. To, co powstaje, jest przeciwieństwem nowoczesności i społeczeństwa industrialnego. Istota nowej sytuacji polega na tym, że nowe czasy są epoką modernizowania, czyli zmieniania zasad modernizacji industrialnej. Osobliwością nowego stadium społeczno-gospodarczego jest to, że przyrost władzy postępu techniczno-ekonomicznego jest w coraz wyższym stopniu równoważony przez produkcję ryzyka. Wysoki poziom rozwoju sił wytwórczych powoduje, że coraz bardziej uwalniane są siły destrukcyjne, wobec których ludzka wyobraźnia jest bezradna. Zmienia się architektura społeczna i dynamika polityczna, a skutkiem procesów produkcji przemysłowej jest ryzyko modernizacyjne, którego istota sprowadza się do tego, że człowiek staje się odpowiedzialny za stopniowe pogarszanie się stanu środowiska, w którym żyje, a także za powodowanie → z a - g r o ż e n i o charakterze ekologicznym, chemicznym, atomowym oraz genetycznym. Według Becka pojawienie się ryzyka modernizacyjnego kontrastuje z wcześniejszą sytuacją, gdy tego typu ryzyko nie istniało. Co więcej, dawne zagrożenia nie zniknęły,

dołączyły do nich nowe. Nie stworzyliśmy nowego ładu ponowoczesnego. Beck wyjaśnia swoje stanowisko następująco:

Nie widzę, żeby podstawowe elementy kultury nowoczesnej zniknęły z naszego życia. [...] To fałszywy sposób postrzegania świata. [...] Kiedy mówimy, że żyjemy w świecie ponowoczesnym, zakładamy, że mamy jakiś nowy porządek. Tworzymy złudzenie, że nasz świat się zmienił, a ład instytucjonalny, sposób myślenia, mechanizmy społeczne zostały dostosowane do nowej rzeczywistości. „Jeden ład się wyczerpał, więc ludzie stworzyli nowy”. [...] Teraz nic takiego się przecież nie stało. [...] Mamy państwa narodowe, mamy rynki pracy z coraz bardziej iluzorycznymi ograniczeniami, tradycyjne rodziny, partie, związki zawodowe skrojone na miarę wczesnej nowoczesności. Bronimy starych instytucji, chociaż świat już do nich nie pasuje. Stary ład nie działa, bo nowoczesność stała się zbyt radykalna, a nie ma ładu ponowoczesnego. Znosimy rozmaite granice, by sprostać napięciom rosnącym wraz z radykalizacją, ale przez to tworzymy nowe, jeszcze większe ryzyka.

Jedną z głównych cech ryzyka modernizacyjnych, odróżniającą je od „zwykłych” zagrożeń, jest jego pochodzenie. Ryzyko jest generowane przez sam system nowoczesności, który w ten sposób zaczyna w dobie społeczeństwa ryzyka zagrażać sam sobie (np. globalną katastrofą ekologiczną, skażeniami chemicznymi na wielką skalę, skutkami stosowania biotechnologii, awariami elektrowni atomowych). „Dawniej zagrożenia mogły być spowodowane niedostatecznym zabezpieczeniem w dziedzinie technologii higieny. Dzisiaj ich przyczyną tkwi w przemysłowej nadprodukcji”, jak pisze Beck. Ryzyko różni się m.in. od zagrożeń preindustrialnych, które były głównie pochodzenia naturalnego (powodzie, pożary, huragany) i przychodziły niejako z zewnątrz społeczeństwa, były niezależne od człowieka. Ryzyko jest wytworem człowieka. Jak twierdzi autor:

[w przeszłości ludzie – przyp. red.] byli wystawieni na niebezpieczeństwa. To były poważne naturalne zagrożenia, ale nie ryzyka! Ryzyko powstało wraz z nowoczesnością. Jest konsekwencją naszych racjonalnych decyzji, produktem ubocznym nowoczesnej idei kolonizowania przyszłości – próby uwolnienia świata od niebezpieczeństw, a później też od ryzyka. [...] [O]graniczenie każdego ryzyka ma zawsze skutki uboczne powodujące jakieś nowe ryzyko. By zmniejszyć naturalne niebezpieczeństwo głodu, wymyśliliśmy przemysłowe rolnictwo, które tworzy ryzykoekologiczne, np. zanieczyszczając wodę.

Jak uważa badacz, w społeczeństwie światowego ryzyka istnieją „globalne ryzyka”, niosące ze sobą możliwości samozniszczenia życia na Ziemi. „Te nowe typy ryzyka, wywołujące globalne oczekiwanie globalnych katastrof, podważają podstawy nowoczesnego społeczeństwa”. Beck podkreśla, że ryzyko występowało także w przeszłości, jednak było to „ryzyko osobiste, a nie zagrożenie globalne”.

Ryzyko rozłożone jest demokratycznie, czyli dotyka ludzi ponad podziałami społecznymi. Globalność ryzyka, przejawiająca się w jego delokalizacji, nie oznacza jednak zwyczajnego poszerzenia obszaru oddziaływania ryzyka. Globalne ryzyko, zdaniem Becka, nie polega na tym, że wszyscy globalnie są na nie narażeni; globalność ryzyka odnosi się natomiast do płaszczyzny, na której przebiegają konflikty dotyczące ryzyka oraz sposobu jego definiowania i określania. Globalność zagrożeń oznacza powstanie nowych linii konfliktu, ponad tradycyjnymi podziałami i granicami państwowymi.

Należy wskazać 3 główne cechy globalnego ryzyka.

- Delokalizacja – oznacza nieograniczenie ryzyka do jednego miejsca lub obszaru, wyróżnia się:
 - delokalizację przestrzenną polegającą na wykraczaniu poza granice państw i kontynentów;
 - delokalizację czasową odnoszącą się do długiego okresu utajnienia wielu współczesnych zagrożeń;
 - delokalizację społeczną polegającą na tym, że ryzyka są elementem kompleksowych procesów, przez co ani przyczyny, ani konsekwencje społeczne nie dają się precyzyjnie określić.
- Niekalkulowalność – polega na tym, że wraz z wkraczaniem w nowe obszary badawcze (np. genomu ludzkiego) i niemożnością zdobycia wiedzy co do faktycznego charakteru potencjalnych zagrożeń globalne ryzyka bazują na niewiedzy wytwarzanej przez naukę. Nie poddają się one kalkulacji w kategoriach prawdopodobieństwa wystąpienia zagrożenia, na której opiera się klasyczne (industrialne) rozumienie ryzyka.
- Nieodwracalność i nierekompensowalność – konsekwencje zagrożeń typowych dla światowego społeczeństwa ryzyka mogą być tak poważne, że uniemożliwią ich neutralizację bądź ograniczenie (np. skutki globalnego ocieplenia klimatu).

Ryzyko modernizacyjne pochodzi z wewnątrz systemu, ma charakter globalny i nieustannie się powiększa, co nie prowadzi jednak do upadku systemu industrialnego, ale do tworzenia w ramach tego systemu takiego społeczeństwa, którego cechą definiującą jest wszechobecne ryzyko. Jak zauważa J.T. Hryniewicz, pojęcie → z a g r o ż e - n i a s p o ł e c z n e g o stało się nie tyle jednym z wielu istotnych elementów życia, ile głównym odniesieniem funkcjonowania społeczeństwa i powodem stanowienia ładu społecznego. Społeczeństwo ryzyka to takie społeczeństwo, w którym wzrasta liczba zagrożeń, ponieważ do już istniejących doszły nowe i wzrasta zainteresowanie problematyką → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Jak wskazuje autor:

bezpieczeństwo staje się ważnym elementem debaty publicznej, tak jak kiedyś bieda, sprawiedliwość czy podatki. Typowe dla industrializmu priorytety polityczne (jak np. równość szans, podatki, wzrost gospodarczy, miejsca pracy)

nie znikają, ale są uzupełniane lub zastępowane przez nowe, polegające na wykrywaniu zagrożeń, szacowaniu ich ryzyka i przeciwdziałaniu.

Kluczowego znaczenia politycznego nabiera wiedza o ryzyku. Ważnym elementem życia politycznego stają się masowe reakcje na coraz to nowe zagrożenia – polityczny potencjał katastrof. W społeczeństwie ryzyka stany wyjątkowe stają się normalnymi.

Zagrożenia to „dominujące oczekiwanie” na coś, ogarniające umysł otwarty na inscenizację, na wytwór przyszłości. Jak przekonuje Beck, sekret powodzenia terrorystów polega na tym właśnie – konflikty toczą się w „głowach” i „świadomości” podmiotów:

nie sam akt terrorystyczny niszczy Zachód, lecz reakcja na antycypację tego aktu. [...] Sam zachód w końcu – choćby w charakterze niepożądanego skutku ubocznego – rozpala w głowach poczucie wojny, zwiększa koszty eskalacji i wpędza w kryzys swój system władzy.

K.E. Boulding nazywa taki stan psychologiczny społeczeństwa „złudzeniem” lub „mylnymi założeniami”, D. Frei obsesją, a Beck „odczuwaną wojną”. Logika odczuwanej wojny polega właśnie na:

maksymalizacji zagrożenia [...]. Przy wciąż jeszcze relatywnie „małej” liczbie zabitych i zamachów odczuwana przemoc, odczuwana wojna ulega maksymalizacji, a w centrach odczuwanego pokoju doprowadza się do jej wybuchu w medialnym i realnym sensie.

„Odczuwany pokój” polega na delegowaniu ryzyka, zagrożenia i ofiar. → Wojna toczy się dla innych, a nie w kraju narodu prowadzącego wojnę (np. wojna w Iraku). „Odczuwany pokój i faktyczna wojna” istnieją jednocześnie obok siebie, oddzielone przestrzennie i społecznie, ale powiązane wg określonego wzorca inscenizacji i legitymizacji. Inscenizacja jest możliwa dzięki *high tech* i mass mediom, czyni konflikty tym bardziej odrealnionymi i dezracjonalnymi, jak twierdzi J. Regina-Zacharski. Beck nazywa je wojnami wirtualnymi. Są one szybkie, czyste, „chirurgiczne”, umożliwiają stworzenie stanu odczuwanego pokoju, stan wyjątkowy włączony jest do normalności zachodniego społeczeństwa. Wojny toczą się „tam”, a ofiary nie są „naszymi ofiarami”, nasze ofiary nie są widoczne na ekranach, są ukryte. Walka za pomocą bomb minimalizuje straty własnych → **z o ł n i e r z y**, a przetrzuca je na → **l u d n o ś ć c y w i l n ą** [t. 3].

Wojna uzyskuje legitymizację, jest uprawniona i skuteczna, bo jest to „wojna bez własnych poległych”, przenosi ryzyko i „ukrywa skutki uboczne”, mimo że w rzeczywistości wikła Zachód w konflikt moralny z własnymi wartościami i prawami człowieka.

Z tej perspektywy system społeczny wraz ze swoimi instytucjami powinien przede wszystkim służyć przetrwaniu w warunkach narastającego zagrożenia. Należy pójść

tą drogą także za cenę wartości takich jak indywidualna wolność czy narodowa → *s u w e r e n n o ś ć*. Jak twierdzą Walancik i Witkowski:

Funkcjonowanie społeczeństwa ryzyka wiąże się jednak z zasadniczym pytaniem: jak kontrolować lub po prostu oswoić zagrożenia? U. Beck uważa, że potrzeba nowej polityki, nowej strategii angażowania społeczeństwa obywateli w refleksyjny wybór i realizację wspólnych celów, co wiąże się z licznymi wyrzeczeniami. Oznacza to przede wszystkim dążenie do integracji europejskiej pomimo znaczących kosztów takiego procesu.

Jak mówił sam Beck:

na społeczeństwo ryzyka i napięcia Drugiej Nowoczesności nie widzę odpowiedzi lepszej niż europejski model ponadpaństwowej wspólnoty kosmopolitycznej. Europa to jest dziejowy eksperyment, który ma nam pomóc ograniczyć rosnące ryzyka przekraczające ramy państwa narodowego.

Za F. Czechem można wskazać następujące cechy tak funkcjonującego społeczeństwa ryzyka:

- Niemożność bezpośredniego zaobserwowania zagrożenia. Jak twierdzi Beck: „ludzie wierzą w ryzyko lub nie. Ryzyka nie da się dotknąć, zjeść ani powąchać. Ocena ryzyka jest kwestią uznaniową. Mamy instytucje, które je mniej czy bardziej trafnie oceniają albo przewidują, autorytety, które określają różne hierarchie ryzyka, i ludzi, którzy mogą mniej lub bardziej w nie wierzyć”.
- „Media i ośrodki związane z definiowaniem ryzyka stają się kluczowymi ośrodkami społeczno-politycznymi”. Beck wskazuje skutki wykorzystania mediów dla promocji ryzyka. Są to: marginalizowanie grup społecznych, rozwój poprzez negowanie i naruszanie norm społecznych i systemów wartości, zaostrzanie nierówności społecznych, mnożenie kryzysów ekonomicznych. Zdaniem G. Piechoty media i osoby odpowiedzialne za komunikowanie w organizacjach uczestniczą w grze interesów poprzez z jednej strony bezkrytyczne przekazywanie informacji do → *o p i n i i p u b l i c z n e j* [t. 3] i udostępnianie płaszczyzny komunikacji stwarzanej przez media do ścierania się interesów różnych grup, a z drugiej poprzez przekazywanie informacji istotnych z punktu widzenia określonej organizacji, która wykorzystuje je do realizacji władnych interesów. W takich warunkach, bezsprzecznie, media mają wpływ na kształtowanie postaw i zachowań społecznych, obywatelskich czy wreszcie konsumenckich.
- Świadomość ryzyka. W społeczeństwie ryzyka to świadomość ma określać byt. Wiedza o ryzyku wpływa na działania. Niektórzy rzucają palenie, inni wyprowadzają się z zanieczyszczonych terenów.
- Zagadnienia ekologiczne stają się elementem polityki, wcześniej doniej nieprzynależącym. Tworzą się nowe ruchy społeczne o celach ekologicznych.

- Ryzyko przekształca gospodarkę. Ryzyko może być bardzo opłacalne, gdyż stanowi samonapędzający się system: głód można zaspokoić, a ryzyko to „beczka bez dna”. Ryzyko jest obecne w systemie ekonomicznym na dwóch poziomach. Niebezpieczeństwa są promowane jako rzeczywiste w celu osiągnięcia zysku, ale także wytwarzane przez przedsiębiorstwa. Wcześniej czy później jednak przedsiębiorstwa wytwarzające ryzyko modernizacyjne same odczuwają jego konsekwencje (efekt bumerangowy).
- Ryzyko łączy się z globalizacją. Jak twierdzi Beck, „społeczeństwo światowe kurczy się do wspólnoty zagrożeń”. W ten sposób ryzyko łączy się z globalizacją, która podobnie jak ono jest efektem modernizacji. Jak wyjaśnia Beck: „Prawdziwe niebezpieczeństwa bez trudu przenikają granice, a jeżeli Hindus, Rosjanin lub Chińczyk bardzo chce się dostać na nasz rynek pracy, może to przecież zrobić przez internet. Dobrze płatne prace w coraz mniejszym stopniu wymagają fizycznej obecności. [...] Coraz więcej pracy przecieka przez granice i trudno coś na to poradzić. Podobnie jest z ryzykiem. Skala ryzyka rośnie w sposób niekontrolowalny”.

Beck kreśli również perspektywę rozwoju społeczeństwa ryzyka, która może dostosować się do warunków ciągłego narastania ryzyka. Jak uważa: „ono już zawsze będzie. I będzie stale rosło. Musimy się nauczyć żyć ze świadomością ryzyka. Spokojne stare czasy odeszły na zawsze. [...] Jesteśmy w cywilizacyjnej pułapce, którą zbudowaliśmy sami”.

Danuta Kaźmierczak

U. Beck, *Społeczeństwo światowego ryzyka*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012; F. Czech, *Społeczeństwo ryzyka a kultura strachu*, „Studia Socjologiczne” 2007, nr 4 (187); J.T. Hryniewicz, *Społeczeństwo ryzyka. Teoria, model, analiza krytyczna*, „Przegląd Socjologiczny” 2014, vol. 63, iss. 2; D. Kaźmierczak, *Stany bezpieczeństwa państwa w społeczeństwie XXI wieku*, [w:] *Stany nadzwyczajne jako trwałe element bezpieczeństwa państwa: od historycznych rozważań do współczesnych rozwiązań*, S. Sanetra-Półgrabi, P. Skorut (red.), Wydawnictwo Arcana, Kraków 2019; G. Piechota, *Media w „społeczeństwie ryzyka”*, „Media, Kultura, Społeczeństwo” 2009, nr 1 (4); P. Stankiewicz, *W świecie ryzyka. Niekończąca się opowieść Ulricha Becka*, „Studia Socjologiczne” 2008, nr 3 (190); M. Walancik, M. Witkowski, *Życie w „społeczeństwie ryzyka”? Wprowadzenie od redaktorów*, [w:] *Życie w społeczeństwie ryzyka: nowe obszary zagrożeń i współczesne technologie bezpieczeństwa*, M. Walancik, M. Witkowski (red.), Wyższa Szkoła Biznesu, Dąbrowa Górnicza 2016; J. Żakowski, U. Beck, *Radykalne stadium nowoczesności* [wywiad], 2005, Polityka.pl (dostęp 25.01.2020).

SPOŁECZEŃSTWO SIECI – nowa perspektywa oglądu świata rekonstruującego się wokół szeregu sieci opłatających glob dzięki zaawansowanym technologiom komunikacyjnym. To właśnie sieci, jak wskazuje nazwa teorii, są jej przedmiotem. Zgodnie z jej kluczową tezą we wszystkich sektorach społeczeństwa jesteśmy świadkami transformacji konstytuujących je procesów – przejścia od hierarchii do sieci, jak

zauważa J. Charchuła. Przemysłowy świat solidnych struktur hierarchicznych, formalnych i scentralizowanych, został zastąpiony strukturami sieciowymi, w których → i n f o r m a c j a [t. 2], komunikacja i ludzie poruszają się swobodnie w obrębie węzłów i między nimi, jak twierdzi A. Elliott. Zdaniem M. Castellsa „W efekcie wkraczamy w Galaktykę Internetu w stanie informacyjnego zamętu, i to w błyskawicznym tempie”.

Metodologicznie ujednolicony i zdyscyplinowany początek badań nad sieciami społecznymi dała współpraca w latach 30. XX w. psychiatry J.L. Moreno z psychologiem H. Jenningsem w ramach projektu nazwanego przez nich socjometrią. Od lat 30. XX w. powstało wiele ośrodków w Europie i USA podejmujących podobne badania, prowadzone np. przez R. Mertona, E. Rogersa, I. de Sola Poola czy C. Lévi-Straussa.

W 1973 r. B. Wellman i P. Craven opublikowali artykuł pt. *The Network City*, w którym przedstawili miasto jako sieć złożoną z innych sieci społecznych o różnym charakterze. W tekście autorzy, choć opierają się na sieciach społecznych, rekonstruują obiekt o bardziej złożonym charakterze: miasto ma wymiar społeczny, ale nie jest on jedyny, a więc koncepcja społeczeństwa sieciowego nabiera większego uogólnienia. Ważna dla jej rozwoju była książka Y. Masudy *The Information Society as Post-Industrial Society* z 1981 r. Według Masudy sieć jest jednym z trzech zasadniczych efektów niezwykłych właściwości komputera – „stworzonej przez człowieka inteligentnej maszyny”. Powstaje ona jako połączenie komputera technologii komunikacyjnych (telefonu, telegrafu) i pozwala transmitować informację „między wielkimi liczbami ludzi i na rozległym obszarze”, upodabniając cały system do żywego organizmu.

Lata 90. XX w. okazały się kluczowe dla rozwoju tej teorii społeczeństwa sieci, gdyż badania na polu sieci zaczęli prowadzić przedstawiciele nauk fizycznych i biologicznych: D.J. Watts, S. Strogatz, A.-L. Barabási i A. Réka.

D.J. Watts i S. Strogatz określili podstawową właściwość sieci występujących w przyrodzie, jaką jest nieregularność rozkładu połączeń. Oznacza to, iż znajdują się one między pełnym uporządkowaniem (wszystkie węzły mają tę samą, niewielką liczbę połączeń) a przypadkowością (znacząca większość ma średnią lub zbliżoną do średniej liczbę połączeń). Powoduje to powstanie fenomenu tzw. małego świata. „Mały świat” to zdaniem Easleya i Kleinberga „sedno modelu Watts-Strogatza: wprowadzenie niewielkiej liczby przypadkowości – w postaci słabych powiązań o dalekim zasięgu – wystarczy do uczynienia świata «małym»; świata posiadającego krótkie ścieżki pomiędzy każdą parą swoich węzłów”. Zaobserwowanie fenomenu doprowadziło do szerokiego zainteresowania problemem centralności w sieciach, a także do pochylenia się grona fizyków nad problemem sieci społecznych. Nowe zjawisko sieci społecznych za sprawą mediów zaczęło funkcjonować także w świadomości powszechnej. „The New York Times” włączył je do zestawu trzech najważniejszych nowych idei w 2003 r.

Po formalnych badaniach sieci, wraz z pracami J. van Dijka i Castellsa, nastąpił czas na wyjaśnienie historycznych zmian w obrębie społeczeństwa, gospodarki i kultury, stworzenie i uzasadnienie pojęcia społeczeństwa sieciowego.

W socjologii sieci definiowane są jako struktury i sposoby organizowania działalności i charakteryzują się elastycznymi działaniami tworzącymi nowe wartości. Opierają się na synergii i rozwoju, który ewoluuje od indywidualnych potrzeb, przez tworzenie kontaktów, w stronę wymiany i wspólnej pracy, jak zauważa K. Jurek.

W cyklu *Wiek informacji. Ekonomia, społeczeństwo i kultura* Castells opisuje powstanie globalnych sieci informacyjnych i gospodarki sieciowej. Rozwój technologii informacyjnych przyczynił się do powstania sieci, które mogą przetwarzać informacje właściwie w każdym zakątku świata. W efekcie społeczeństwo przekształciło się w rodzaj przestrzeni, którą Castells nazywa „przestrzenią przepływów” złożoną z usieciowionych miejsc i rozumie ją jako „celowe, powtarzalne, programowalne sekwencje wymiany i interakcji między fizycznie rozłączonymi pozycjami zajmowanymi przez aktorów społecznych”.

Jak pisze Jurek, sieci zbudowane są z 3 głównych elementów:

- węzłów – to punkty powiązane co najmniej z dwoma innymi punktami. To, czym jest węzeł, zasadniczo zależy od rodzaju sieci. Mogą to być rynki giełdowe, narodowe rady ministrów, uliczne gangi czy instytucje zajmujące się praniem brudnych pieniędzy; węzły to także systemy telewizyjne, media czy studia rozrywkowe, przyjaciele, firmy, czyli wszystkie punkty, które mogą tworzyć sieci powiązań;
- powiązań – to, co łączy węzły, np. korespondencja, kontrakty, uczucie. Dystans pomiędzy punktami w sieci jest krótszy, częstszy i intensywniejszy, jeśli należą one do tej samej sieci. Dla każdego węzła w ramach tej samej sieci dystans kulturowy, fizyczny, społeczny, polityczny i ekonomiczny jest równy zeru;
- przepływów – to, co przechodzi pomiędzy węzłami, np. dane, pieniądze. Włączanie – wyłączenie w sieci oraz charakter związków i przepływów pomiędzy sieciami determinują funkcje i procesy zachodzące w społeczeństwach.

Zdaniem badacza:

Sieć pozwala na analizę struktury społecznej, która kładzie nacisk na relacje, jakie zachodzą między obiektami społecznymi, ludźmi, zbiorowościami (węzły). Analizuje się zarówno charakter obiektów, jak i związki pomiędzy nimi, a także ich cechy i dynamikę. Powiązania między sieciami mają charakter emocjonalny, zawodowy, finansowy, pokrewieństwa, a także ze względu na przepływ informacji, dóbr czy usług. Konfiguracje między punktami można analizować, biorąc pod uwagę:

- a) liczby powiązań, zarówno w całej sieci, jak i w przypadku konkretnych punktów;
- b) ukierunkowania powiązań, np. przepływ informacji;
- c) wzajemność powiązań;
- d) przechodniość powiązań, czyli tendencję do przekazywania relacji;

- e) gęstość powińzań, czyli stosunek istniejącej liczby powińzań do powińzań możliwych do zaistnienia;
- f) siłę powińzań;
- g) pomosty, czyli węzły łącznie kliki występujące w ramach sieci;
- h) pośredniczenie pozycji w relacjach i przekazywanie zasobów;
- i) centralność pozycji;
- j) równoważność, czyli znajdowanie się danej pozycji w identycznej relacji wobec pozycji innej.

Jak zauważa Jurek, za Castellsem, „sieci są strukturami otwartymi, mogą rozprzestrzeniać się bez ograniczeń, integrują węzły tak długo, jak tylko zdolne są do komunikowania się w sieci, czyli podzielenia tych samych wartości, celów i sposobów działania”. Jak twierdzi Jurek: „sieć to struktura dynamiczna, podatna na innowacje bez obawy o zachwianie swej równowagi, z tego też powodu jest najodpowiedniejszą formą organizacji dla gospodarki kapitalistycznej, która opiera się na innowacji, elastyczności, adaptacyjności”.

Należy zwrócić również uwagę na relacje koncepcji społeczeństwa sieci i → s p o - ł e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o oraz pozostające w ścisłym związku z nimi technologie informacyjne.

D. Barney w *The Network Society* (2004) wskazuje, że fundamentem rozwoju idei społeczeństwa sieci jest społeczeństwo informacyjne. Społeczeństwo informacyjne (tak jak i społeczeństwo sieci) jest więc jednym z dyskursów na temat szeroko pojętej nowoczesności świata zachodniego, charakteryzowanej jako „epoka uprzemysłowienia technologicznego, podziałów klasowych, masowych społeczeństw oraz rynków, walczących z sobą ideologii oraz władzy politycznej zorganizowanej na szczeblu terytorialnym odnoszącym się do suwerennych państw narodowych”. Mieszczą się w tym obrębie także postindustrializm, postfordyzm, globalizacja i postmodernizm.

Zdaniem Jurka społeczeństwo sieci wykazuje 2 główne właściwości:

pierwsza z nich to obecność technologii komunikacji sieciowej, które mają charakter cyfrowy, a także dystrybucja informacji, technologii, wiedzy, które tworzą podstawy budowy powiększającego się systemu ekonomicznych, społecznych, kulturowych czy politycznych praktyk; drugą cechą jest reprodukcja i instytucjonalizacja tych praktyk przez społeczeństwa i pomiędzy nimi.

Właściwości te, według badacza, prowadzą do powstania następujących cech społeczeństwa sieci:

- a) na płaszczyźnie ekonomicznej społeczeństwo jest „oparte na transferze informacji” w opozycji do przemysłowej, kapitalistycznej gospodarki. Została ona przekształcona tak, aby pierwsze miejsce miały: produkcja, dystrybucja informacji i wiedzy, szczególnie kontrola rynków finansowych. Ekonomia

kładzie nacisk na innowacje technologiczne, które są źródłem jej rozwoju. [...] Kapitał jest zorganizowany globalnie i przepływa swobodnie pomiędzy węzłami powiązań, firmami, rynkami, przecinając granice. Niezorganizowana narodowo gospodarka przyjmuje formę supersieci. [...]

- b) w społeczeństwie sieci ludzkie doświadczenia pozbawione są granic czasowych i przestrzennych (ang. *timeless time*), podobnie przepływy pomiędzy węzłami uległy odczasowieniu i odterytorialnieniu (ang. *space of flows*).

D. Harvey sformułował teorię kompresji czasoprzestrzeni w warunkach ponowoczesności, A. Giddens zaś oddzielenia czasu i przestrzeni, mówiąc o rozciągnięciu relacji społecznych na duże odcinki przestrzeni i czasu. P. Virilio z kolei pisze o anihilacji przestrzeni w epoce dużych mocy obliczeniowych. W społeczeństwie sieci płaszczyzna społeczna, ekonomiczna i polityczna koncentrują się na przepływach informacji i szybkości komunikowania na duże odległości, zatem ludzkie doświadczenie czasu i przestrzeni niemal się zatarło, jak zauważa D. Barney. Ludzkie doświadczenie czasu jest ponadczasowe, miejsca są pozbawione umiejscowienia. Skutkuje to wykształceniem się zglobalizowanej kultury konsumenckiej – „kultury rzeczywistości wirtualnej”, jak nazywa ją Castells, istnieje ona wszędzie i nigdzie. Należy tu podkreślić, że sieci nie prowadzą do globalnej jednorodności, co stoi w kontrze do koncepcji „globalnej wioski” M. McLuhana. Sieci wymuszają zarówno globalizację, jak i indywidualizację, tworzą raczej „globalną sieć pojedynczych wioszek”. Społeczeństw sieci nie należy więc postrzegać jako opartych na jednym modelu ekonomicznym lub kulturowym; sieci decentralizują władzę, nadając jej postać rozproszoną, zmienną i przestrzennie płynną. Dostęp do sieci i kontrola przepływów umożliwiają ludziom posiadanie i wykonywanie władzy, brak takiego dostępu oznacza wykluczenie.

Jak wyjaśnia Castells: „sieci działają także jako bramki. Wewnątrz sieci bezustannie tworzone są nowe możliwości. Poza sieciami przetrwanie staje się coraz trudniejsze”. Dostęp do sieci mających status węzła jest minimalnym warunkiem uczestnictwa społecznego, politycznego i ekonomicznego, podczas gdy brak takiego dostępu odzwierciedla i reprodukuje wykluczenie. Powszechny dostęp nie oznacza jednak równości i praw członkowskich. Niektóre sieci są bardziej znaczące i mają większą siłę oraz inny rodzaj aktywności, np. sieci finansowe. Wszystkie elementy współczesnych sieci ekonomicznych – infrastruktura, rozmiar węzłów i ich złożoność, a także wzajemne powiązania przepływów informacji, ludzi, towarów i usług na całym świecie – różnią się znacząco w zależności od kraju. Castells jako przykład podaje Rosję – społeczeństwo rosyjskie ma bardzo dobrze rozwinięte sieci informacyjne i jest połączone z globalnymi rynkami, jednak znaczna część rosyjskiej gospodarki jest od nich odłączona. W rzeczywistości Rosja i kraje funkcjonujące w podobny sposób są bardziej odłączone od globalnych sieci niż do nich podłączone. Działania ekono-

miczne, polityczne i społeczne w globalnym społeczeństwie sieci są nierozzerwalnie związane z włączeniem się w te sieci.

Dla Castellsa sieć utworzona dzięki $\rightarrow$ technologiom informacyjno-komunikacyjnym to szkielet współczesnego społeczeństwa. Takie postrzeganie świata niesie za sobą określone konsekwencje dla wszelkiej aktywności w $\rightarrow$ środowisku bezpieczeństwa.

Jak zauważa T.R. Aleksandrowicz:

Sieć ułatwiła przepływ i jednocześnie zwiększyła wartość informacji, stając się aktywnym strategicznym dla firm na konkurencyjnym rynku, jak i dla państw czy podmiotów niepaństwowych na polu walki. Przewaga informacyjna jako jeden z czynników decydujących o powodzeniu operacji wymusiła stosowanie zaawansowanych środków i metod dla jej osiągnięcia. Działania te nazwano walką informacyjną, czyli konfliktem, w którym informacja jest jednocześnie zasobem, obiektem ataku, bronią, a zarazem obejmuje fizyczne niszczenie infrastruktury, wykorzystywanej przez przeciwnika do działań operacyjnych. Współczesne koncepcje walki informacyjnej, w której kluczową rolę spełnia przewaga informacyjna, nie wyczerpują pojęcia wojny cybernetycznej, czyli różnych form walki prowadzonej w przestrzeni cybernetycznej. [...] Walka informacyjna może też być elementem wspierającym w konflikcie sieciocentrycznym. Zdobyta wiarygodna informacja za pomocą zaawansowanych systemów komputerowych, radarów, sensorów i satelitów pozwala dowódcom na podejmowanie decyzji w czasie rzeczywistym. Dąży się do tego, aby maszyna wypracowała wszystkie niezbędne dane i podejmowane kroki, a człowiek jedynie wybierał najlepszy opracowany plan działania.

Castells przedstawia koncepcję sieciowości jako paradygmat – ogólny, abstrakcyjny model różnorodnych procesów społecznych. Najnowszy trend godzi dwa odmienne podejścia badawcze: przyrodoznawczy i ścisły (ilościowy) ze społecznym i humanistycznym (jakościowy). Najbardziej wyraźnym jego przykładem – ze względu na przejrzystość i konsekwencję całościowego postrzegania procesów fizycznych, społecznych, mentalnych i innych w ramach sieci wiedzy – jest koncepcja H. Zhuge opisana w *The Knowledge Grid. Toward Cyber-Physical Society* (2012). Podobne syntetyczne propozycje przedstawiające szeroką perspektywę obejmującą całość kultury, życia społecznego, polityki czy ekonomii sformułował L. Floridi w książce *The Fourth Revolution: How the Infosphere is Reshaping Human Reality* (2014).

Danuta Kaźmierczak

T.R. Aleksandrowicz, *Podstawy walki informacyjnej*, Editions Spotkania, Warszawa 2000; tenże, *Świat w sieci, państwa społeczeństwa ludzie*, Difin, Warszawa 2012; M. Castells, *The Network Society From Knowledge to Policy*, Center for Transatlantic Relations, Johns Hopkins University, Washington 2005; tenże, *Społeczeństwo sieci*, tłum. M. Marody i in., Wydawnictwo

Naukowe PWN, Warszawa 2008; J. Charchuła, *Spółeczność sieci – nowe zasady życia społecznego. Wybrane elementy teorii społecznej Manuela Castellsa*, „Studia Bobolanum” 2017, nr 3; A. Elliott, *Współczesna teoria społeczna*, tłum. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011; K. Jurek, *Nowy wymiar komunikacji: właściwości społeczeństwa sieci w koncepcji Manuela Castellsa*, „Acta Humana” 2011, nr 2; D. Kaźmierczak, *Stany bezpieczeństwa państwa w społeczeństwie XXI wieku*, [w:] *Stany nadzwyczajne jako trwałe element bezpieczeństwa państwa: od historycznych rozważań do współczesnych rozwiązań*, S. Sane-tr-Półgrabi, P. Skorut (red.), Wydawnictwo Arcana, Kraków 2019; R. Maciąg, *Sieć i społeczeństwo sieci – zarys rozwoju najważniejszych idei*, „Zarządzanie Mediami” 2014, t. 2, nr 4, J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, tłum. G. Woroniecka i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

SPOŁECZNE BEZPIECZEŃSTWO INFORMACYJNE – sieć społecznego → bezpieczeństwa informacyjnego [t. 1] tworzy wg J. Oleńskiego „rozwinęta, dostępna i łatwa w korzystaniu społeczna infrastruktura informacyjna”, której zadaniem jest:

dostarczanie obywatelom, ich organizacjom oraz innym podmiotom informacji niezbędnych do sprawnego funkcjonowania w skomplikowanych systemach politycznych, gospodarczych i społecznych współczesnej cywilizacji, a także umożliwienie korzystanie z praw przysługujących obywatelom.

→ Infrastruktura informacyjna [t. 2] państwa, społeczeństwa i gospodarki składa się z kompleksu norm informacyjnych oraz instytucji, organizacji i systemów informacyjnych, których zadaniem jest realizacja → procesu informacyjnego [t. 3] zgodnie z obowiązującymi kryteriami jakościowymi. W procesie tym można wyróżnić działania związane z generowaniem → informacji [t. 2], jej gromadzeniem, przetwarzaniem, przechowywaniem, transmisją, interpretacją, udostępnianiem, wykorzystaniem. Uczestniczą w nim ogniwa infrastruktury informacyjnej takie jak system oświaty publicznej, mass media, systemy informacji naukowej, technicznej, ekonomicznej, prawnej, organizacyjnej, systemy biblioteczne, statystyka publiczna, służby i serwisy informacyjne instytucji i organizacji publicznych.

Spółeczna infrastruktura informacyjna tworzona jest w głównej mierze przez państwo, które określa normy informacyjne, obowiązujące także większość segmentów infrastruktury informacyjnej niezarządzanych przez organy państwowe. Kontrola nad poszczególnymi segmentami infrastruktury informacyjnej jest postrzegana w niektórych krajach jako warunek zachowania obowiązującego w nim systemu politycznego. Oleński odnotowuje, że w warunkach globalizacji, gospodarki rynkowej i przyspieszenia technologicznego została daleko posunięta ingerencja państwa i organizacji ponadpaństwowych w procesy informacyjne. Część infrastruktury informacyjnej, jaką tworzy rynek usług informacyjnych obsługujący obywateli zatrudnionych w różnych instytucjach oraz podmioty prowadzące działalność gospodarczą, coraz częściej prze-

chodzi w ręce organizacji pozarządowych lub społecznych, a także przedsiębiorstw komercyjnych (w tym podporządkowanych innym państwom). Wynika to, jak konkluduje Oleński, z dążenia władzy państwowej do minimalizacji kosztów utrzymania społecznej infrastruktury informacyjnej z budżetu państwa.

Niestety może prowadzić to do → z a g r o ż e n i a obywatelskich praw do informacji w danym kraju, a tym samym do zakłócenia społecznego ładu informacyjnego, czyli „kompleksu społecznych norm, procesów, systemów i zasobów informacji, na podstawie których funkcjonują społeczeństwa, państwa i gospodarki”. Tymczasem to od poziomu społecznej infrastruktury informacyjnej (dostępności usług, ich zakresu i jakości, kompetencji informacyjnych i technologicznych obywateli, ich → ś w i a d o m o ś c i i n f o r m a c y j n e j) zależy poczucie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] członków społeczeństwa i poziom informacyjnego zabezpieczenia demokracji.

Na społeczne bezpieczeństwo informacyjne wpływają zatem dwa elementy, z jednej strony potrzeby i prawa informacyjne obywateli (konsumentów informacji), a z drugiej przestrzeganie tych praw przez państwo i jego organy (producentów i dysponentów informacji). Podstawą ładu informacyjnego jest spójność między potrzebami informacyjnymi społeczeństwa a przestrzeganiem obowiązków informacyjnych przez państwo, wynikających z praw obywatelskich. W społeczeństwie informacyjnym, jak uzasadnia Oleński, wciąż powiększa się luka informacyjna między państwem a społeczeństwem, co zagraża sytuacji, w której państwo będzie udostępniało obywatelom tylko odpowiednio wyselekcjonowane informacje na podstawie źródeł, które uzna za wskazane, natomiast obywatel zobligowany zostanie do udostępniania informacji organom władzy w zakresie ściśle ustalonym przez prawo informacyjne.

Spółeczne bezpieczeñstwo informacyjne wymaga minimalizowania owej luki informacyjnej. Działania w tym kierunku wymagają od obywateli i decydentów tzw. → k u l t u r y b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 2], czyli zespołu odpowiednio dobranych norm, wartości, postaw, zachowań, które wpływają na bezpieczeństwo zarządzania informacją oraz odnoszą się do sposobu, w jaki informacja jest postrzegana, tworzona i wykorzystywana, a także które sprzyjają dążeniu do pozytywnego oddziaływania na → ś r o d o w i s k o i n f o r m a c y j n e, aby bronić go przed degradacją. Bezpieczeństwo to budowane jest dzięki właściwie prowadzonej polityce bezpieczeństwa, → p o l i t y c e i n f o r m a c y j n e j [t. 3] i polityce bezpieczeństwa informacyjnego, definiujących sposoby właściwego i niewłaściwego korzystania z zasobów informacji. Polityki te stanowią gwarancję kształtowania społecznego ładu informacyjnego. Budowanie tego ładu w „dobie → p o s t p r a w d y” [t. 3], gdy możliwość weryfikacji prawdziwości informacji jest coraz trudniejsza, a osobiste emocje uczestników komunikacji odgrywają większą rolę od obiektywnych faktów, powinno wg Oleńskiego zagwarantować stworzenie spójnego systemu norm, procesów, systemów i zasobów informacyjnych zaspokajających potrzeby informacyj-

ne ludzi, podmiotów gospodarki narodowej i instytucji sfery publicznej. Społeczny ład informacyjny kształtowany w wyniku rozwoju kultury i cywilizacji musi być oparty na fundamentalnym prawie człowieka do prawdy. Dostęp do informacji i wiedzy jest mu niezbędny, aby mógł świadomie korzystać z przysługujących mu praw i przywilejów obywatelskich.

Budowanie społecznego ładu informacyjnego wspiera dobrze prowadzona polityka informacyjna, w której przestrzegane są zasady prawdziwości przekazywanych komunikatów, realizowana w duchu otwartości i szczerości. Nadrzędnym celem polityki informacyjnej jest bowiem dobro mieszkańców, z którymi rządzący muszą umieć prowadzić dialog. Dialog towarzyszący przekazywaniu informacji mieszkańcom zapobiega powstawaniu konfliktów i negowaniu inicjatyw zgłaszanych do realizacji przez decydentów. Narzędziem realizacji polityki informacyjnej powinny być public relations, czyli planowe, celowe i zorganizowane działanie mające na celu stworzenie i utrzymanie wzajemnego kontaktu między systemem społecznym a jego otoczeniem. Zadaniem tej polityki jest więc realizacja prawa społeczności do informacji, inspirowanie systemu komunikowania społecznego, tworzenie porozumienia między władzą a społecznością, promocja regionu.

W polityce informacyjnej ważne, na równi z zapewnieniem prawidłowego obiegu informacji w strukturach społecznych, jest tworzenie wizerunku danej instytucji i relacji między obywatelami a organami administracji publicznej. Dlatego należy pamiętać, że polityka informacyjna stanowi składnik kultury danej zbiorowości, jest jej integralną częścią określającą reguły, wartości i przekonania, które powinni przejawiać wszyscy członkowie tej zbiorowości, jest komponentem kultury organizacyjnej, równocześnie wpływającej na sposób realizacji polityki informacyjnej przez organizację, stanowi także komponent → k u l t u r y b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2].

Również polityka bezpieczeństwa wspiera społeczny ład informacyjny. Stanowi ona celową i zorganizowaną działalność kompetentnych organów państwa, mającą na celu zaspokojenie wszystkich wartości składających się na treść bezpieczeństwa państwa. W *Słowniku politologii* polityka bezpieczeństwa definiowana jest jako działalność państwa w sferze wewnętrznej – mającą na celu zagwarantowanie prawidłowego funkcjonowania organów państwa, stabilizację ładu społecznego oraz → o c h r o ń ę z d r o w i a [t. 3] i życia obywateli, a w sferze zewnętrznej prowadząca do analizy i neutralizacji zagrożeń ze strony innych państw, instytucji międzynarodowych oraz osób prywatnych i fizycznych. Polityka bezpieczeństwa może dotyczyć różnych dziedzin funkcjonowania państwa, np. wojskowej, gospodarczej, energetycznej, informacyjnej czy ekologicznej. Jej istotą jest swoista inżynieria, polegająca na

projektowaniu, testowaniu i wdrażaniu systemów zabezpieczeń i procedur ograniczających prawdopodobieństwo występowania zdarzeń niekorzystnych, sposobów ochrony przed ich skutkami, ograniczenie tych skutków, a także ba-

danie mechanizmów procesów wzajemnego oddziaływania zagrożeń, otoczenia cywilizacyjnego i środowiska naturalnego.

Wpływa ona także na sposób uprawiania polityki informacyjnej przez władze i czyni obywateli współodpowiedzialnymi za jej kształt, jakość, skuteczność.

Podsumowując, społeczne bezpieczeństwo informacyjne może zaistnieć tylko w sytuacji społecznego ładu informacyjnego stwarzającego warunki do rozwoju demokracji współuczestniczącej i partycypacyjnej. Poczucie tego bezpieczeństwa wynika ze sprawnie funkcjonującej infrastruktury informacyjnej, z której może korzystać każdy obywatel i która gwarantuje mu egzekwowanie swoich praw obywatelskich i ustalonych (niejednokrotnie współtworzonych) norm informacyjnych. Zasoby informacyjne i infrastruktura informacyjna muszą być objęte ochroną, aby nie dostały się w ręce podmiotów nieuprawnionych, aby nie zostały zniszczone, przekształcone, uszkodzone i aby wykorzystywano je zgodnie z intencją nadawców i dysponentów. W tym celu opracowywane są różne polityki bezpieczeństwa informacyjnego, stanowiące zbiory zaleceń, reguł, wytycznych i procedur, których przestrzeganie ma zapewnić odpowiedni poziom bezpieczeństwa informacyjnego w organizacji. Bezpieczeństwo informacyjne ze względu na licznosc interakcji powinno być wg P. Sienkiewicza analizowane na kilku płaszczyznach bezpieczeństwa, tj.:

- państwa – obejmujące prawo – reguły i procedury dotyczące bezpieczeństwa informacji, współpracę międzynarodową w zakresie polityki bezpieczeństwa, koordynację działań w przypadku zaistnienia zagrożenia;
- bezpieczeństwa organizacji i instytucji – obejmujące standardy bezpieczeństwa, normy, odpowiednią politykę kadrową,
- obywateli – obejmujące świadomość zagrożeń, prawo do informacji, ochronę danych osobowych.

Bezpieczeństwo danych i informacji to jednak tylko część → środowiska bezpieczeństwa informacyjnego człowieka, o które muszą zabiegać wszyscy obywatele. Dlatego bez kultury bezpieczeństwa informacyjnego społeczeństwa nie jest w stanie efektywnie funkcjonować żadna polityka bezpieczeństwa informacyjnego.

Oznacza to, że społeczne bezpieczeństwo informacyjne musi być wsparte przez → kulturę informacyjną [t. 2] obywateli umożliwiającą im dzięki nabytym kompetencjom informacyjnym korzystanie z nowoczesnej infrastruktury informacyjno-komunikacyjnej oraz przez kulturę bezpieczeństwa informacyjnego, dzięki której korzystają z tej infrastruktury w sposób zapewniający im poczucie bezpieczeństwa w wymiarze jednostkowym, grupowym i międzynarodowym. Kultura bezpieczeństwa informacyjnego przyczynia się także do kształtowania w społeczeństwie podwyższonej wrażliwości i uważności na działania wymierzone w jego bezpieczeństwo informa-

cyjne oraz aktywnej odporności pozwalającej na przeciwstawienie się skutkom działań wynikających z permanentnie trwającej → w a l k i i n f o r m a c y j n e j (w wymiarze lokalnym i globalnym), złagodzenie ich i przezwyciężenie.

Hanna Batorowska

H. Batorowska, *Bezpieczeństwo informacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; K. Batorowska, *Polityka informacyjna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; Z. Chmielewski, P. Kuca, R. Polak, *Public relations i polityka informacyjna w samorządzie terytorialnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2015; B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; A. Górski, *Polityka i informacja*, [w:] *Dylematy cywilizacji informatycznej*, A. Szewczyk (red.), Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004; S. Michałowski, *Polityka informacyjna w samorządzie terytorialnym a społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Władza lokalna a media. Zarządzanie informacją – Public Relations – promocja jednostek samorządu terytorialnego*, S. Michałowski, W. Mich (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006; *Mały słownik politologii*, S. Opara (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007; K. Liderman, *Bezpieczeństwo informacyjne: nowe wyzwania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; J. Oleński, *Ekonomia informacji. Metody*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003; tenże, *Fundamentalne prawo jakości informacji w społeczeństwie informacyjnym i w gospodarce opartej na wiedzy*, [w:] *Kierunki i priorytety rozwoju informacji naukowej w kontekście budowania społeczeństwa wiedzy*, D. Pietruch-Reizes, W. Babik (red.), PTIN, Katowice 2006; tenże, *Infrastruktura informacyjna państwa w globalnej gospodarce*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2006; tenże, *Spoleczne bezpieczeństwo informacyjne podstawą demokratycznego państwa*, „Rocznik Kolegium Analiz Ekonomicznych” 2015, nr 36; P. Sienkiewicz, *Wyzwania i zagrożenia w sieci: inwigilacja, dezinformacja, cyberterrorizm*, [w:] *Współczesne zagrożenia cyberterrorystyczne i bioterrorystyczne a bezpieczeństwo narodowe Polski*, P. Bogdalski i in. (red.), Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Warszawa–Dąbлін 2015; E. Ura, S. Pieprzny, *Bezpieczeństwo informacyjne – kategoria bezpieczeństwa publicznego czy bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Bezpieczeństwo informacji państwa i biznesu*, M. Sitek, I. Niedziółka, A. Ukleja (red.), Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2014.

SPOOFING – w odniesieniu do → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] to technika ataku polegająca na podszywaniu się pod osobę, instytucję lub urządzenie, a także fałszowaniu tożsamości bądź elementów identyfikujących w celu ukrycia prawdziwego źródła transferu danych lub wprowadzenia odbiorcy w błąd co do ich pochodzenia i autentyczności. Etymologia terminu (w tłumaczeniu z języka angielskiego ‘bajerowanie, fałszowanie, kantowanie’) jednoznacznie wskazuje na kluczową cechę spoofingu – oszustwo, wprowadzenie w błąd. Spoofing ma zasadniczo prowadzić do zidentyfikowania fałszywych danych jako prawdziwych i w konsekwencji do oszukania lub wprowadzenia w błąd systemu teleinformatycznego lub człowieka w celu uzyskania nieuprawnionego dostępu do danych.

Poniższe wyliczenie form spoofingu nie ma charakteru enumeratywnego, a wobec kreatywności i coraz większych możliwości technologicznych cyberprzestępców lista będzie się sukcesywnie rozszerzać:

1. Spooftng adresów IP – jedna z podstawowych form spooftngu sieciowego polegająca na podszywaniu się pod inny adres IP głównie w celu uzyskania nieautoryzowanego dostępu bądź też ukrycia tożsamości napastnika, w szczególności przy przeprowadzaniu ataków (np. → a t a k ó w D D o S); utrudnia to zarówno przeciwdziałanie atakowi, jak i późniejszą atrybucję. W przypadku spooftngu obejmującego protokół rozpoznawania adresów ARP dochodzi do „zatrucia ARP”, a przez to – błędnej identyfikacji urządzenia jako właściwego i możliwości przekierowania transmisji danych do urządzenia atakującego (zobacz także: spooftng MAC).
2. Spooftng DNS – poprzez sfalszowanie listy adresów IP serwerów DNS atakujący dokonuje przekierowania z zaufanej, prawdziwej strony na stronę kontrolowaną przez siebie, gdzie może doprowadzić do wyludzenia danych. Warto nadmienić, że poprzez zmianę danych rejestrowanych przez DNS atakujący może również zakłócić komunikację (przechwycić wymianę) między 2 użytkownikami, przekierowując ją na swoje urządzenie (tzw. atak typu *man in the middle* oznaczający, że ktoś znajduje się w środku transmisji), a następnie skutecznie podszywać się pod uczestników wymiany.
3. Spooftng adresów email – często stosowany przez cyberprzestępców, którzy wykorzystują odpowiednio dobrany adres email (przypominający oryginalny, z niewielkimi modyfikacjami) bądź nagłówki wiadomości naśladowujące prawdziwe, ale także przechwytują lub imitują oryginalne adresy email, co sugeruje, że wiadomości pochodzą z zaufanego źródła. Wprowadzenie w błąd ofiary i uwiarygodnienie nadawcy mogą skutkować np. otwarciem załącznika zawierającego → z ł o ś l i - w e o p r o g r a m o w a n i e [t. 4], kliknięciem linku przekierowującego do strony o szkodliwym charakterze (np. fałszywe strony instytucji bankowych) lub ujawnieniem wrażliwych danych w trakcie korespondencji z atakującym.
4. Spooftng strony internetowej – podszywanie się pod strony internetowe bazuje na podobnym zjawisku jak spooftng email – nanieuważności i braku spostrzegawczości ofiary, która identyfikuje wyświetlaną fałszywą stronę internetową jako prawdziwą. Formą spooftngu może być również podmiana oryginalnej strony internetowej (np. w wyniku ataku hakerskiego). Cyberprzestępcy mogą w tym wypadku próbować pozyskać wrażliwe dane, np. poprzez podszywanie się pod stronę banku, ubezpieczyciela itd.
5. Spooftng numerów telefonów – szczególnie groźna forma spooftngu ze względu na stosunkową łatwość przeprowadzenia ataku (dostępność oprogramowania podszywającego się pod wskazany numer telefonu) i trudności w dodatkowej weryfikacji numeru dzwoniącego przez potencjalną ofiarę. Napastnik używa sfalszowanego identyfikatora rozmówcy, próbując nakłonić ofiarę do ujawnienia określonych → i n f o r m a c j i [t. 2]. Atak może być przeprowadzony w formie połączenia bądź wysłania SMS. W przypadku połączeń telefonicznych wskazać można jeszcze spo-

ofing w formie podszywania się pod przedstawiciela określonej instytucji i próbę nakłonięcia ofiary do ujawnienia wrażliwych danych (np. danych dostępowych do konta bankowego). W takim scenariuszu napastnik usiłuje się uwiarygodnić, bazując na powszechnych praktykach przedstawicieli danej instytucji (określone słownictwo, wykazanie się wiedzą na temat produktów). Interesującą wariacją spoofingu numerów telefonów jest wykorzystywanie przez automaty dzwoniące identyfikatorów podobnych do numeru ofiary, co ma zwiększyć prawdopodobieństwo odebrania połączenia.

6. Spoofing kart kredytowych – forma spoofingu nastawiona na przestępstwa o charakterze finansowym (nieautoryzowany dostęp do środków znajdujących się na koncie poprzez wykorzystanie danych karty kredytowej). Atakujący stara się wykraść dane karty kredytowej, np. poprzez posługiwanie się fałszywą tożsamością, odgrywanie roli (policjant, pracownik banku itd.), wykorzystywanie spoofingu numeru telefonu do uwiarygodnienia. Znaczącym ułatwieniem dla spoofingu kart kredytowych są płatności onlinieniewymagające fizycznego posiadania karty. Formą spoofingu może być również kopiowanie kart kredytowych.
7. Spoofing MAC – adresy MAC przypisane do urządzeń są unikatowe i służą jako ich podstawowy identyfikator. Ataki tego typu zakładają wstawienie fałszywego adresu MAC do komunikacji wychodzącej, co może wprowadzić w błąd system odbierający połączenie. System wysyła zapytanie identyfikujące i otrzymuje fałszywe zgłoszenie ze strony atakującego prezentującego swój MAC jako prawdziwą odpowiedź. W konsekwencji system pytający zaczyna wysyłać pakiety danych na fałszywy adres. Spoofing MAC może być również wykorzystywany do ataku typu *man in the middle*, gdy atakujący przekazuje dane dalej do właściwego urządzenia, przecinając tym samym transmisję w obydwu kierunkach. Spoofing MAC może jednocześnie prowadzić do zduplikowania źródła połączeń, co da się wykryć za pomocą monitoringu ruchu sieciowego.
8. Spoofing GPS – forma spoofingu polegająca na wprowadzaniu w błąd systemów geolokalizacyjnych poprzez fałszywy sygnał GPS. Atakujący wykorzystują do tego nadajniki radiowe emitujące fałszywe sygnały GPS, co wywołuje zakłócenia w lokalizowaniu innych urządzeń. Ze względu na powiązanie systemu GNSS (Global Navigation Satellite Systems) z wyświetlaniem poprawnej daty i godziny zakłócenie sygnału może również prowadzić do wyświetlania błędnego czasu. Spoofing GPS znajduje zastosowanie także w wojskowości – jest jedną z form wprowadzania w błąd systemów przeciwnika. Może być również wykorzystywany do sabotażu (np. poprzez wskazanie błędnego miejsca dostarczenia ładunku).
9. Spoofing głosu – może przybierać różne formy, najprostszą jest odtworzenie nagranego wcześniej dźwięku w celu uwiarygodnienia głosowego (atak z dostępem fizycznym typu *replay*); do bardziej skomplikowanych należy wykorzystanie technologii syntezy mowy pozwalających na podrabianie głosu (ataki z dostępem

pem logicznym oparte na przetwarzaniu tekstu na mowę i konwersji głosu). Druga z wymienionych metod ma duży potencjał rozwojowy ze względu na coraz lepsze mechanizmy oparte na → s z t u c z n e j i n t e l i g e n c j i [t. 4] i modelach głębokiego uczenia na bazie zarejestrowanych wcześniej próbek głosu.

10. Spoofing biometryczny – wykorzystywanie danych biometrycznych (skopiowane odciski palców, nagranie głosowe, maska twarzy) do uwierzytelnienia się w systemie. W tym wypadku celem ataku jest czujnik biometryczny, który błędnie rozpoznaje przedstawione mu (sklonowane) dane jako prawdziwe. Interesującą formą spoofingu, która może zyskiwać na znaczeniu w związku z rozwojem technologii oraz dostępnością prostego oprogramowania umożliwiającego daleko idące manipulacje obrazu, jest podszywanie się pod konkretną osobę poprzez wygenerowanie wideo przedstawiającego cel ataku (tzw. → d e e p f a k e [t. 2]). Współcześnie jest to możliwe także w czasie rzeczywistym poprzez nakładki na oryginalny obraz i syntezywanie wideo przy użyciu sztucznej inteligencji. Takie praktyki mogą być stosowane choćby do oszukiwania podczas rozmów kwalifikacyjnych lub egzaminów w formie online (osoba lepiej przygotowana, dysponująca większą wiedzą podaje się za prawdziwego kandydata). Ze względu na jakość deepfake'ów generowanych w czasie rzeczywistym są one stosunkowo łatwe do wykrycia, zwłaszcza przy zachowaniu środków ostrożności i metod weryfikacji (np. prośba o przesunięcie dłoni przed twarzą, co powinno doprowadzić do zakłóceń obrazu).

Ataki spoofingowe słusznie są często łączone z atakami typu → p h i s h i n g [t. 3] polegającymi na wyludzaniu danych, przy czym nie powinny być z nimi wprost utożsamiane ze względu na różne techniki i cele przyświecające napastnikowi. Spoofing może odgrywać rolę przygotowawczą do ataku phishingowego poprzez uwiarygodnienie napastnika, co pozwoli mu zdobyć zaufanie ofiary, często na bazie → i n ż y n i e r i i s p o ł e c z n e j [t. 2] i bardzo dobrego zrozumienia specyfiki relacji ofiary z osobą lub instytucją, pod którą podszywa się atakujący; może także być następstwem udanego ataku phishingowego, który pozwala na uwierzytelnienie przy użyciu wykradzionych wcześniej danych. W przypadku prób oszukania systemu (np. spoofing IP, spoofing MAC) spoofing istotnie różni się od phishingu.

Jednym z kluczowych elementów przesądzających o sukcesie ataku jest zdobycie zaufania ofiary, uwiarygodnienie się w jej oczach. Ze względu na coraz większe kompetencje cyfrowe społeczeństwa oraz liczne kampanie podnoszące świadomość użytkowników internetu spoofing email połączony z prymitywną próbą phishingową, w ramach której napastnik stara się przekonać ofiarę do przekazania mu określonych danych dostępowych (np. loginu i hasła), ma aktualnie coraz mniejsze szanse powodzenia. W przypadku ataków na systemy IT efektywny spoofing zakłada natomiast przełamanie zabezpieczeń i uwierzytelnienie się przy użyciu fałszywych lub skradzionych danych. Urządzenie akceptuje próbę uzyskania dostępu, gdyż rozpoznaje („ufa”) próbę jako autoryzowaną.

Trudno wskazać uniwersalne formy zabezpieczenia się przed atakami spoofingowymi. Ze względu na ich charakter wskazane jest zachowywanie ostrożności przy nawiązywaniu połączeń, uważne obserwowanie adresów i nagłówków, zwracanie uwagi na nieścisłości i błędy, weryfikowanie tożsamości osób, które pozornie kwalifikowane są jako zaufane, a przede wszystkim stosowanie podstawowych form zabezpieczeń z zakresu cyberbezpieczeństwa – oprogramowania antywirusowego, uwierzytelniania wieloskładnikowego (MFA), nieotwierania podejrzanych załączników lub linków (nawet tych pochodzących z zaufanych źródeł), zachowywania ostrożności w przypadku zdarzeń nietypowych (próby wyłudzenia danych dostępowych, doprowadzenia do określonego działania) czy sprawdzania certyfikatów stron internetowych. Do bardziej zaawansowanych form zaliczyć należy monitorowanie ruchu sieciowego, w tym jego przepustowości, i wykrywanie anomalii, sprawdzanie urządzeń i numerów IP posiadających ten sam numer MAC (za pomocą komendy arp-a) czy też wykorzystywanie specjalistycznego oprogramowania wykrywającego próby ataku bądź identyfikującego dane jako fałszywe (np. wykrywanie fałszowania głosu za pośrednictwem analizy czynnikowej, sieci neuronowych czy dekompozycji sygnałów mowy).

Jednym ze sposobów przeciwdziałania spoofingowi w wybranych formach są działania regulacyjne i aktywność przedsiębiorców telekomunikacyjnych czy operatorów poczty elektronicznej w zakresie blokowania SMS-ów wyłudzających dane, blokowania połączeń z numerów podszywających się pod numery instytucjonalne czy też stosowania dodatkowych mechanizmów uwierzytelniania. Tego typu rozwiązania pojawiły się m.in. w Ustawie z dnia 28 lipca 2023 r. o zwalczaniu nadużyć w komunikacji elektronicznej (Dz.U. 2023, poz. 1703), która powinna stanowić prawne –choć nie doskonałe – zabezpieczenie przed wybranymi formami spoofingu.

Mateusz Labuz

P.R. Babu, D.L. Bhaskari, C.H. Satyanarayana, *A Comprehensive Analysis of Spoofing*, „International Journal of Advanced Computer Science and Applications” 2010, vol. 1, no. 6; I. Belcic, E. Farrier, *What Is Spoofing and How Can You Prevent It?*, 3.06.2021, <https://www.avast.com/c-spoofing> (dostęp 13.04.2023); D. Chaładyniak, *Wybrane zagadnienia bezpieczeństwa danych w sieciach komputerowych*, „Zeszyty Naukowe WWSI” 2015, vol. 9, no. 13; T. Keary, *A Guide to Spoofing Attacks and How to Prevent Them in 2023*, 14.03.2023, comparitech.com/net-admin/spoofingattacks-guide/ (dostęp 13.04.2023); A. Khan i in., *Voice Spoofing Countermeasures: Taxonomy, State-of-the-art, Experimental Analysis of Generalizability, Open Challenges, and the Way forward*, „Journal of Latex Class Files” 2022, vol. 20, no. 10; E. Kirda, C. Kruegel, *Protecting Users against Phishing Attacks*, „The Computer Journal” 2006, vol. 49, iss. 5; K. Kuska, *Spoofing. Czym jest i jak się przed nim chronić?*, 14.02.2022, <https://geex.x-kom.pl/lifestyle/spoofing-czym-jest-i-jak-sieprzed-nim-chronic/> (dostęp 13.04.2023); J. Nakutavičiūtė, *Everything You Need to Know about GPS Spoofing*, 14.03.2023, <https://nordvpn.com/pl/blog/gps-spoofing/> (dostęp 13.04.2023); M. Psiaki, T. Humphreys, *GNSS Spoofing and Detection*, „Proceedings of the IEEE” 2016, vol. 104, no. 6; H. Sathaye i in., *An Experimental Study of GPS Spoofing and Takeover Attacks on UAVs*, 31st USENIX Security Symposium, Boston 2022; M. Szmit i in., *13 najpopularniejszych sieciowych ataków na twój komputer. Wykrywanie, usuwanie skutków i zapobieganie*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2008; J. Zhou i in., *Voice*

SPÓR GRANICZNY – spór nierozzerwalnie związany z granicą, oznaczającą płaszczyznę prostopadłą do powierzchni kuli ziemskiej, oddzielającą terytorium państwa od innych obszarów (np. od terytoriów innych państw lub od terytoriów niepodlegających niczyjej suwerenności). Podstawą prawną ustalenia granicy jest umowa międzynarodowa. Jeśli granice nie zostaną dokładnie określone, lub będzie to określenie prowizoryczne albo nieuznawane przez jedno z graniczących państw, to wtedy najczęściej dochodzi do sporu granicznego, co utrudnia stosunkidobrosąsiedzkie.

Jak wskazuje Emmanuel Brunet-Jailly, obecnie dwustronne granice lądowe dzielą ok. 197 niepodległych państw i ich terytoriów zależnych i liczą w przybliżeniu 250 tys. km, co przekłada się na łączną sumę blisko 325 granic lądowych. Liczba dwustronnych granic morskich wynosi 400, jednak ok. połowy z nich ustanowiono na podstawie umów prawnych. Spory graniczne występują od wieków w różnych częściach świata.

Główną przyczyną są zmiany liczby państw: powstawanie nowych skutkuje koniecznością ponownego wytyczania granic państwowych. Z tym wiąże się najczęściej problemy, doprowadzające do sporu granicznego.

Nowe podejście do kwestii granicy państwowej przedstawiono w traktacie westfalskim z 1648 r., kończącym wojnę trzydziestoletnią i zarazem rozpoczynającym kształtowanie nowej ery w stosunkach międzynarodowych. Dzięki wykorzystaniu map oraz umów międzynarodowych ten traktat po raz pierwszy w historii świata zachodniego ustanawiał granice posiadłości terytorialnych Anglii, Francji, ziem holenderskich, księstw niemieckich, byłego Księstwa Moskiewskiego, Polski, Turcji, Hiszpanii i Szwecji. Od tego czasu zmieniał się również postrzeganie stref przygranicznych czy też pograniczy, które stopniowo przeistaczały się w granice prawne, a przy tym czasami pokrywały się z granicami kulturowymi lub językowymi. Na kształtowanie się granic państwowych silnie wpłynęły wydarzenia związane z zakończeniem I wojny światowej. W jej wyniku nastąpił rozpad Austro-Węgier, w miejsce których powstały Austria, Węgry, Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Ponadto w Europie Środkowej i Wschodniej niepodległość ogłosiły Finlandia, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska i Czechosłowacja. Powstało także Wolne Miasto Gdańsk. Rozstrzygnięcia terytorialne I wojny światowej, potwierdzone traktatem wersalskim, były podyktowane chęcią kształtowania państw narodowych. Jednakże ustalenia terytorialne po II wojnie światowej ostatecznie zmieniły kształt granic. Powstanie Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, rozszerzanie się strefy wpływów ZSRR, a także rozpoczęty proces dekolonizacji – wszystkie te czynniki silnie wpłynęły na kształt stosunków międzynarodowych nie tylko w okresie → z i m n e j w o j n y [t. 4], lecz także po zburzeniu muru berlińskiego i po upadku ZSRR.

Wraz z wyzwoleniem się państw Europy Środkowej i Wschodniej spod radzieckiej strefy wpływów oraz z ogłoszeniem niepodległości przez byłe republiki radzieckie oraz republiki jugosłowiańskie rozpoczął się okres wzmożonych sporów i konfliktów granicznych, które często przekształcały się w zbrojne konflikty lokalne lub w → w o j n y d o m o w e [t. 4].

W literaturze przedmiotu spory graniczne zostały podzielone na trzy kategorie, tj. na spory terytorialne, pozycyjne oraz funkcjonalne. Terytorialne dotyczą przynależności terytorium do danego państwa. Mają zwykle podłoże historyczne i trwają wiele lat. Podważają integralność państw i tym samym okazują się najbardziej złożone. Oprócz suwerenności, tematem sporów terytorialnych często stają się problemy związane z pochodzeniem etnicznym, językiem, wyznawaną religią, kulturą, poczuciem przynależności oraz zasobami naturalnymi (np. dostęp do wody, rzek, morza, sieci transportowej). Spory terytorialne zatem ściśle wiążą się ze specyficznymi problemami ludzi, którzy zamieszkują terytoria sporne. Naukowcy uznają, że spór terytorialny jest jednym z kluczowych czynników wystąpienia państw, będących w sporze, na drogę → k o n f l i k t u z b r o j n e g o . Przykładowo: Paul Hensel, po przeanalizowaniu wojen międzypaństwowych z 1816–1992, stwierdził, że połowa z nich dotyczyła terytoriów spornych. Ustalił, że spory o wymiarze terytorialnym znacznie częściej prowadzą do konfliktów z ofiarami śmiertelnymi niż spory bez takiego wymiaru. Do podobnych wniosków doszedł John Vasquez, którego zdaniem co najmniej 79% wojen toczonych w latach 1648–1990 dotyczyło problemów natury terytorialnej. Uczeni opowiadający się za terytorialnością → w o j n y [t. 4] argumentują, że spory, a następnie – konflikty terytorialne, wynikają zwłaszcza z bliskości geograficznej, umożliwiającej państwom wszczęcie konfliktu.

Do sporów terytorialnych, z których część przerodziła się w konflikty zbrojne, należą m.in.: spór między USA a Kubą o zatokę Guantánamo, spór Indii i Pakistanu o Kashmir, spór między Finlandią a Rosją o Karelię, spór między Wielką Brytanią a Argentyną o Falklandy (Malwiny), kryzys krymski, wojnę o Górski Karabach, wojna w Kosowie, wojna o Naddniestrze.

Spory pozycyjne powstają, gdy strony zgadzają się co do zasady i co do kwestii granicy ale nie mogą uzgodnić delimitacji, demarkacji lub wytyczenia na morzu linii granicznej. Od lat 80. XX w. zwiększyła się ilość sporów pozycyjnych związanych z wytyczeniem granic morskich. Wynikało to z dekolonizacji, a następnie – z uznania międzynarodowego dużej liczby nowych państw. Te państwa, dążące do uzyskania uznania, chciały precyzyjnie wytyczyć granice terytorialne, morskie i powietrzne, co skutkowało pojawieniem się sporów, najczęściej spowodowanych nieporozumieniami dotyczącymi miejsc, w których granice powinny zostać wytyczone. Często spory wynikają również z powodów naturalnych, jak np. naturalne przekształcenia terenów granicznych czy zmiany cieków wodnych. Do sporów pozycyjnych zalicza się m.in.: spór między Argentyną a Chile o południową część Patagonii, spór między Austrią,

Niemcami a Szwajcarią o Jezioro Bodeńskie, spór między Kanadą i Danią o Morze Lincoln, spór między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi o granicę Alaski.

Spory funkcjonalne nie dotyczą ani terytorium, ani granicy, ale sprzecznego rozumienia funkcji, jaką dana granica powinna pełnić. Spór najczęściej wynika z odmiennej roli granicy. Jedna ze stron sporu może zakładać, że granica ma zapewnić przejście między dwoma terytoriami, podczas gdy druga strona uznaje, że funkcją granicy jest utrzymywanie w ryzach terytorium i ludności je zamieszkującej. Postrzeganie funkcji granicy może się wiązać z kulturowym rozumieniem terytorium, jak też z faktem, że to rozumienie – według historyków – może podlegać zmianom czasowym. Granica może być też postrzegana jako zbiór stref lub punktów czy obszarów, na których dochodzi do kontaktu między różnymi ludźmi lub też społecznościami zamieszkującymi określony region pogranicza, lub też jako linie wytyczające suwerenność poszczególnych państw. Przykłady sporów funkcjonalnych to: spór o Antarktydę, spór między Kanadą, Danią, Rosją a Stanami Zjednoczonymi o Przejście Północno-Zachodnie, spór między Norwegią a Rosją o archipelag Svalbard, spór między Chinami, Japonią a Tajwanem o Morze Wschodniochińskie.

Spory graniczne charakteryzują się zatem dużą złożonością. Ponadto są w nie zaangażowani liczni aktorzy. Należy jednak zaznaczyć, że trudno wskazać tych kluczowych, podobnie jak określić stopień interakcji między nimi i sposób, w jaki wpływają oni na charakter i zakres konfliktu. Spory graniczne tym samym toczą się nie tylko między armiami poszczególnych, suwerennych państw, lecz także między licznymi podmiotami narodowymi i transnarodowymi, bardzo często konkurującymi wpływy polityczne w danym regionie. Do grupy aktorów zaangażowanych w spory graniczne zalicza się przede wszystkim państwa, podmioty pozapaństwowe (np. bojówki transgraniczne, grupy etniczno-językowe i religijne), podmioty prywatne świadczące usługi w zakresie zapewnienia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], a także zorganizowane grupy przestępcze. Jak zaznacza Emmanuel Brunet-Jailly, większość naukowców jest zgodna co do kwestii wspólnych przyczyn wystąpienia powyższych 3 kategorii sporów granicznych. Należą do nich: zajęcie ziemi (zasadne lub bezzasadne), przyległość do terytorium spornego lub bliskość jego położenia, prawa głębi łądu i prawa przybrzeżne, posiadłości symboliczne, zasada *uti possidetis* (zasada zwyczajowego prawa międzynarodowego, służąca zachowaniu granic kolonii powstających jako państwa), podbój, spójność terytorialna (cechy terenu, topografia) lub naturalna granica, prawo gór, jedność gospodarcza (handel), zadośćuczynienie (albo odszkodowanie), ludzkie cechy (język, kultura, historia, religia, miejsca), samostanowienie i plebiscyt.

Stopień skomplikowania sporów granicznych, ściśle zależny od przyczyn ich wystąpienia, odgrywa istotną rolę w ich rozwiązywaniu. Spory graniczne są przede wszystkim rozwiązywane zgodnie z normami prawa międzynarodowego, regulującymi stosunki międzypaństwowe. Tym samym zakazane jest rozwiązywanie sporów, w tym – sporów granicznych, przy użyciu siły, chyba że zgodę na takie działanie wy-

razi → R a d a B e z p i e c z e ń s t w a O N Z [t. 3] na mocy stosownej rezolucji. Artykuł 33 Karty Narodów Zjednoczonych stwierdza, że strony sporu, którego dalsze trwanie może zagrażać utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, będą dążyły do rozwiązania tego sporu poprzez rokowania, badania, pośrednictwo, pojednanie, arbitraż, rozstrzygnięcia sądowe lub też poprzez odwołanie się do organizacji i układów regionalnych, albo w drodze innych środków pokojowych, które zdecydują się wybrać.

Paulina Szelaq

W. Avis, *Border Disputes and Micro-conflicts in South and Southeast Asia*, K4D Helpdesk Report, Brighton 2020; E. Brunet-Jailly, *Border Disputes. A Global Encyclopedia*, vol. 1, *Territorial Disputes*, ABC-CLIO, Santa Barbara 2015; tenże, *Border Disputes. A Global Encyclopedia*, vol. 2, *Positional Disputes*, ABC-CLIO, Santa Barbara 2015; tenże, *Border Disputes. A Global Encyclopedia*, vol. 3, *Functional Disputes*, ABC-CLIO, Santa Barbara 2015; D.B. Carter, *The Strategy of Territorial Conflict*, „American Journal of Political Science” 2010, vol. 54, iss. 4; W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006; P.R. Hensel, *Territory. Theory and Evidence on Geography and Conflict*, [w:] *In What do We Know about War?*, J. Vasquez (ed.), Rowman and Littlefield, Lanham, MD 2000; S. Parzymies, *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–2019*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2020; J.A. Vasquez, *Why do Neighbors Fight? Proximity, Interaction, or Territoriality*, „Journal of Peace Research” 1995, vol. 32, iss. 3.

STALINIZM – system poglądów ideologicznych i sposób rządzenia państwem ukształtowany w latach 30. XX w., określenie typu scentralizowanej → d y k t a t u r y [t. 2] wprowadzonej przez J. Stalina w ZSRR, która stanowiła połączenie marksizmu, leninizmu, kultu jednostki Stalina; okresten charakteryzował się wzrostem terroru oraz napięć społecznych. Pośmierci W. Lenina Stalin stał głównym sekretarzem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KC KPZR), ideowo i organizacyjnie dowodził procesem przeobrażenia bolszewickiej partii i państwa radzieckiego. Do połowy lat 30. XX w. w jego rękach znalazł się cały aparat władzy państwowej i stał się on faktycznym wodzem radzieckiego narodu. Niedopuszczalne było istnienie żadnej opozycji. Likwidacja wrogów uzyskała miano „wielkiej czystki”, pochłonęła tysiące niewygodnych działaczy partyjnych. Inni bolszewicy liderzy, m.in. L. Trockij czy A. Rykow, którzy stanowili antystalinowską opozycję, zostali wyeliminowani z komunistycznej partii, a potem okrzyknięci wrogami narodu. 2. poł. lat 30. charakteryzowała się wysokim wskaźnikiem terroru, który apogeum osiągnął w latach 1937–1938. Poszukiwanie i likwidacja wrogów ludu dotyczyły nie tylko najwyższych przedstawicieli organów partyjnych i wojska, ale także innych klas społeczeństwa radzieckiego. Miliony obywateli ZSRR zostały bezpodstawnie oskarżone o szpiegostwo, sabotaż, szkodzenie państwu, mieszkańcy byli represjonowani, wysyłani do łagrów albo skazywani na śmierć.

Zbudowany przez Stalina system bazował na podporządkowaniu społeczeństwa nowej ideologii funkcjonowania państwa mającej stanowić wzorzec ustroju społeczno-

politycznego i gospodarczego dla innych państw komunistycznych. Podstawą ideologii Stalina stała się interpretacja marksizmu i leninizmu. Stalinizm charakteryzował się nieograniczoną władzą Stalina, która przerodziła w kult jednostki. → **T o t a l i t a r y z m** rządów Stalina przejawiał się w kontroli wszelkich dziedzin życia społeczeństwa przez nomenklaturę partyjną. Ponadto ciągle poszukiwano obrazu wroga i tworzono go, a wobec domniemyanych przeciwników władzy sowieckiej stosowano terror, postawa wroga była uzasadnieniem nasilenia represji i czystek. Stosowano prymat wojska nad gospodarką państwa, główny nacisk położono na przemysł ciężki oraz produkcję zbrojeniową. Polityka ZSRR miała charakter imperialny, jej głównym celem było podporządkowanie innych państw władzy ZSRR, dlatego prowadzono działania wspierające ruchy komunistyczne w innych państwach. Działania Stalina przewidywały walkę z religią, utworzenie Związku Wojujących Bolszewików miało na celu propagowanie ateizmu. Działania były wymierzone głównie w Cerkiew prawosławną. Religia i instytucja Cerkwi zawsze były duchowym i ideologicznym czynnikiem jednoczącym naród, m.in. ukraiński, służyły jako środek narodowej ekspresji i tradycyjnie odgrywały ważną rolę w kulturowym, społeczno-politycznym i duchowym życiu środowiska etnicznego. Jednakże rządząca komunistyczna elita prowadziła uporczywą walkę o wpływ na świadomość ludności. Organizacja bolszewicka pragnęła zburzyć religijną tożsamość narodów poprzez niszczenie obiektów sakralnych, przedmiotów kultu religijnego, przekazywała służbom → **b e z p i e c z e ń s t w a** [t. 1], w tym NKWD, listy duchownych do wymordowania. Na początku lat 30. kapłanom narzucono ogromne podatki i pozbawiono ich praw obywatelskich, a w konsekwencji większość z nich aresztowano, wypędzono oraz zesłano do łagrów. Ponadto wobec większości narodów ZSRR zastosowano politykę rasyfikacji. Jej działania przewidywały dobrowolne lub przymusowe przyswajanie języka rosyjskiego oraz kultury rosyjskiej, a w skrajnym przypadku likwidację innych języków. Stalin zamierzał do zintegrowania i scentralizowania państwa, co w ramach ideologii argumentowano przyspieszeniem utworzenia państwa komunistycznego.

W ZSRR panował kult pracy. Praca wg komunistów stanowiła najwyższą wartość, w ujęciu politycznym i etycznym. W konstytucji radzieckiej z 1918 r. znalazła się zasada mówiąca o tym, że ten, kto nie pracuje, nie zasługuje na jedzenie. Władza postrzegała robotników jako tanią siłę produkcyjną, a jej rola określała pozycję jednostki w przestrzeni publicznej. W tym celu został stworzony mit przodownika pracy – wzór człowieka posłusznie wykonującego ciężką pracę. Praca stała się sprawą honoru i chwały, ofiarności i bohaterstwa. Politykę gospodarczą za rządów Stalina charakteryzował rozwój przemysłu ciężkiego kosztem innych działów gospodarki. Gospodarka ZSRR opierała się na centralnym planowaniu oraz centralnej dystrybucji dóbr. W wymiarze społecznym funkcjonowania Związku Radzieckiego przyjęto sztywną → **s t r a t e g i ę** budowania państwa socjalistycznego poprzez ujednolicenie stosunków własnościowych i struktury klasowej, w tym celu stosowano przymu-

sową kolektywizację rolnictwa oraz likwidację prywatnych gospodarstw chłopskich na rzecz kolchozów (tzw. gospodarstw spółdzielczych) i sowchozów (gospodarstw państwowych).

Reforma Stalina skierowana była przeciwko kułakom, bogatym gospodarzom, którzy zatrudniali siłę najemną. Objęto nią ponad 130 mln chłopów. W czasie kolektywizacji określenie „kułak” dotyczyło wszystkich chłopów, którzy się na nią nie zgadzali albo byli przeciwko polityce partii rządzącej. Najbardziej drastyczny wymiar kolektywizacji miał miejsce w Ukrainie, gdzie działania te połączono z walką z ukraińskim nacjonalizmem. Polityka demograficzna władz radzieckich w latach 30. była ukierunkowana na:

- wzrost liczby ludności nieukraińskiej w USRR;
- językową i etniczną → a s y m i l a c j ę [t. 1] Ukraińców;
- osłabienie świadomości narodowej i tożsamościowej przedstawicieli narodowości rdzennej;
- pogłębienie integracji międzyetnicznej;
- zapobieganie procesom konsolidacji ukraińskich sił narodowych;
- wyludnienie narodu ukraińskiego.

Działania kolektywizacji spowodowały wysiedlenie ponad 200 tys. osób, 2/3 ludności skolektywizowano przy pomocy armii radzieckiej. Chłopom w 1931 r. narzucono bardzo wysoki kontyngent zboża (7,7 mln ton, rok później 6,6 mln ton). Brak realizacji postawionych celów przez chłopów spowodował przejęcie przez rząd w 1932 r. całego majątku kolchozów oraz wprowadzenie kary śmierci lub 10 lat łagrów za kradzież zboża z pola kolchozowego. Kradzież choćby kłosa była uznawana za przestępstwo przeciwko ZSRR. W. Mołotow i Ł. Kaganowicz na rozkaz Stalina przygotowali dekret „O ochronie mienia przedsiębiorstw państwowych, kolchozów, spółdzielni oraz wzmocnieniu własności społecznej”. Opublikowany 7 sierpnia 1932 r., potocznie został nazwany prawem pięciu kłosów. W tym samym roku skazano 55 tys. osób. Działania te spowodowały w latach 1932–1933 sztucznie wywołaną wielką klęskę głodu, na skutek której zginęło ok. 5 mln osób (szacuje się, że z głodu zmarło od 5 do 10 mln ludzi). → H o ł o d o m o r [t. 2] na Ukrainie na początku XXI w. w wielu państwach został nazwany → l u d o b ó j s t w e m [t. 3] (m.in. Austria, Węgry w 2003 r.; Grecja, Litwa w 2005 r., Polska, Ukraina w 2006 r.; Kolumbia, Czechy w 2007 r.; Kanada, Meksyk, Łotwa w 2008 r.). Z kolei Federacja Rosyjska w rezolucji z dnia 2 kwietnia 2008 r. nie uznała Wielkiego Głodu za zbrodnię ludobójstwa. W rezolucji Dumy znalazł się zapis, że głód z lat 30. XX w. nie należy uznawać za ludobójstwo ani wykorzystywać jako narzędzia politycznego. Na skutek działań kolektywizacji zginęło ok. 10mln chłopów, co doprowadziło do znacznego spadku produkcji rolnej.

Stalin rozwinął system obozów koncentracyjnych Gułag (od ros. Главное управление исправительно-трудовых лагерей и колоний, Głównoje uprawlenije isprawitelno-trudowych łageriej i kolonij), w którym od początku lat 30. przebywało

ok. 10 mln więźniów. Kulminacja represji nastąpiła w 1937 r., objęła także część bolszewików, działaczy korpusu dowódczego Armii Czerwonej. Zostało rozstrzelanych 35 tys. oficerów oraz pracowników NKWD. Stalin za pomocą NKWD dokonywał masowej eksterminacji przeciwników politycznych (bolszewików, członków rządu, oficerów wojska, osób ze świata kultury). Czystki w ramach partii doprowadziły do wymordowania 1 mln osób.

Cechy stalinizmu:

- wprowadzenie systemu hegemonicznego;
- rozwój systemu bezpieczeństwa państwowego, który stał na straży ustroju;
- eliminacja przeciwników politycznych, podziemia niepodległościowego i tych, którzy nie zgadzali się z przyjętą ideologią;
- masowy, nieprzebiegający w okrucieństwach terror;
- ujednolicenie wszystkich organizacji społecznych i młodzieżowych, podporządkowanie ich jednej ideologii;
- wprowadzenie socrealizmu (realizmu socjalistycznego) w sztuce i literaturze;
- walka z cerkwią i religią;
- nieprzestrzeganie praw i swobód obywatelskich.

Stalinizm można określić jako niezwykle okrutny totalitaryzm, charakteryzował go terror, czystki oraz zbrodnie przeciwko ludności. Do takich możemy zaliczyć brutalne represje wobec ludności chłopskiej posiadającej gospodarstwa rolne (rozkułaczanie) stosowane w czasach przymusowej kolektywizacji oraz wywołanie Wielkiego Głodu w Ukraińskiej SRR. Ponadto należy wskazać na walkę z Cerkwią prawosławną, rusyfikację, czystki, kolektywizację, obozy koncentracyjne, masowe aresztowania i kary śmierci.

Maryana Prokop

A. Antoszewski, *Stalinizm – neostalinizm – destalinizacja (dylematy polskich reform politycznych)*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1989; A. Garlicki, *Stalinizm*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993; M.K. Kamiński, *Stalinizm jako system represji*, „Echa Przeszłości” 2004, nr 5; R. Kuśnierz, *Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929–1933)*, Wydawnictwo Grado, Toruń 2005; R. Miedwiediew, *Pod osąd historii: geneza i następstwa stalinizmu*, tłum. C. Czernogórski, t. 1–2, Bellona, Warszawa 1990; H. Olszewski, M. Zmierzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Wydawnictwo Ars Boni et Aequi, Poznań 1994; R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994; Z. Walczak, *Józef Stalin a leninowski etap w marksizmie*, „Eastern Review. Biuletyn Informacyjny” 1997, t. 1; A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Towarzystwo Wydawnicze i Literackie, Warszawa 2009; *Голод в Україні у першій половині XX століття: причини та наслідки (1921–1923, 1932–1933, 1946–1947). Матеріали Міжнародної наукової конференції. Київ, 20–21 листопада 2013 р.*, М. Антонович, Г. Борjak, О. Гладун, С. Кульчицький (ред.), НАН України. Інститут демографії та соціальних досліджень імені М.В. Птухи, Інститут історії України, Київський національний університет імені Тараса Шевченка, Національний університет „Києво-Могилянська академія”, Київ 2013.

STANDARDY KOMPETENCJI INFORMACYJNYCH – kompetencje informacyjne (ang. *information literacy*, IL) w potocznym rozumieniu traktowane są jako sprawności informacyjne, a co najwyżej umiejętności informacyjne związane z gromadzeniem, wyszukiwaniem, przechowywaniem, opracowaniem, udostępnianiem różnych → i n f o r m a c j i [t. 2].

Środowisko pracowników informacji postrzega zaś IL jako biegłość informacyjną (zaawansowany poziom kompetencji informacyjnych), złożone umiejętności i cele osiągnięte drogą edukacji informacyjnej, proces rozwijania kompetencji informacyjnych przejawiający się w edukacji informacyjnej skoncentrowanej na wykorzystywaniu informacji, a nie na umiejętnościach jej wyszukiwania. W tym ujęciu IL to kluczowa umiejętność w procesie uczenia się przez całe życie. Osoby kompetentne informacyjne są świadome istnienia → s t r a t e g i i wyszukiwania informacji, mają umiejętność krytycznego myślenia, pozwalającą im selekcjonować, odrzucać, syntetyzować i prezentować informacje na nowe sposoby w celu rozwiązywania realnych problemów.

Aby ustalić niezbędny zestaw i zakres takich kompetencji, konieczne było opracowanie odpowiednich standardów pozwalających na zastosowanie rozwiązań wzorcowych. Standardy powinny być ustanowione przez kompetentny organ, nakładać na adresata zobowiązanie określonego zachowania, które winno być przez niego wykonywane, a cel i zakres standardu musi być jednoznacznie sprecyzowany. Do ważniejszych standardów oraz modeli dotyczących edukacji informacyjnej E. Kurkowska zalicza:

- Information Literacy Standards for Student Learning (American Association of School Librarians i AECT, 1998),
- Standards for the 21st-Century Learner (2007, USA),
- Seven Pillars of Information Literacy (1999 i 2011, Wielka Brytania),
- The Primary School Library Guidelines (2000, Wielka Brytania),
- standardy ACRL (Information Literacy Competency Standards for Higher Education, Association of College and Research Libraries, 2000, USA),
- standardy CAUL (Council of Australian University Librarians),
- ANZIIL (Australian and New Zealand Institute for Information Literacy, 2001, 2004, Australia i Nowa Zelandia),
- Learning Matrix for Student Learning (2001, 2004, Australia),
- Guidelines on Information Literacy for Lifelong Learning. Final Draft (2006).

W standardach tych kształtowanie kompetencji informacyjnych traktowane jest w różny sposób, tj. całościowo, obejmując wszystkie umiejętności, wiedzę i postawy oraz angażując w proces kształcenia całe środowisko edukacyjne, lub wybiórczo, skupiając się na wybranych grupach kompetencji, najczęściej pozostających w gestii edukujących w tym obszarze nauczycieli i bibliotekarzy.

Standardy są nieodzowne podczas opracowywania programów nauczania, wypracowywania wskaźników osiągnięć, metod oceny kompetencji informacyjnych i ustala-

nia kierunków rozwoju edukacji informacyjnej. Najczęściej koncentrują się one wokół trzech grup kompetencji związanych z pozyskiwaniem informacji, jej oceną i wykorzystywaniem. Odwołując się do standardów IFLA uszeregowanych w ten właśnie sposób, J. Lau charakteryzuje kolejne ich grupy:

- pozyskiwanie informacji – zespół umiejętności polegających na definiowaniu i wyrażaniu potrzeby informacyjnej, jej precyzowaniu, podjęciu działania w celu zdobycia informacji, uściślenia swojej potrzeby informacyjnej, rozpoczęcia poszukiwania informacji; podczas lokalizowania informacji użytkownik identyfikuje potencjalne źródła informacji i ocenia je, opracowuje strategię wyszukiwania, dociera do wybranych źródeł, selekcjonuje i pobiera zlokalizowane w tych źródłach informacje;
- ocena informacji – użytkownik krytycznie i kompetentnie ocenia informacje, analizuje, wartościuje i wybiera informacje, uogólnia i interpretuje informacje, wybiera i syntetyzuje informacje, ocenia trafność i użyteczność pozyskanych informacji; podczas organizacji informacji użytkownik porządkuje i klasyfikuje informacje, grupuje i porządkuje pozyskane informacje, rozstrzyga, które informacje najlepiej odpowiadają danej potrzebie i są najbardziej przydatne;
- zastosowanie informacji – użytkownik twórczo i we właściwy sposób wykorzystuje informacje; podczas wykorzystywania informacji użytkownik odnajduje nowe sposoby prezentacji informacji, wdraża pozyskane informacje, włącza nowe informacje do swojego dotychczasowego zasobu wiedzy, prezentuje „produkt informacyjny”. Czynności związane z komunikacją i etycznym wykorzystaniem informacji wymagają od użytkownika rozumienia potrzeby etycznego korzystania z informacji, poszanowania norm prawnych dotyczących korzystania z informacji, rozpowszechnia zdobytej wiedzy z poszanowaniem prawa autorskiego, stosowania odpowiednich standardów cytowania.

W literaturze przedmiotu opisane są różne modele kształcenia kompetencji informacyjnych. Najczęściej do potrzeb edukacyjnych wykorzystuje się koncepcję pomiaru kompetencji informacyjnych opracowaną przez Ch.S. Doyle opartą na zestawie wskaźników do ustalania poziomu tych kompetencji i na wykazie atrybutów wymaganych od osoby kompetentnej informacyjnie. Koncepcja ta zakłada konieczność osiągnięcia przez podmiot konkretnego zestawu umiejętności, które można zmierzyć, ocenić i porównać z obowiązującymi standardami kompetencji informacyjnych.

Inna koncepcja oparta jest na relacyjnym modelu opracowanym przez Ch.S. Bruce obrazującym różne sposoby doświadczania przez badanych zjawiska IL. Obejmuje ona dwa zestawy efektów uczenia się, do których ramy stanowią kategorie opisu *information literacy*. Pierwszy zestaw odzwierciedla całościowe rozumienie zjawiska IL i jego społeczną naturę. Drugi zestaw jest oparty na poszczególnych kategoriach ukierunkowanych na potrzebę uczenia się i eksponuje: wykorzystywanie IT do wyszukiwania informacji i komunikacji; znajdowanie informacji; wykorzystywanie pro-

cesów informacyjnych; kontrolowanie informacji; budowanie bazy wiedzy osobistej; poszerzanie wiedzy o nowe informacje postrzegane z osobistej perspektywy; używanie informacji mądrze dla korzyści innych.

Kompetencje informacyjne, zgodnie z ustaleniami badaczy takich jak J.J. Shapiro i S.K. Hughes, traktowane są jako nowoczesna sztuka wyzwolona i samodzielna dyscyplina naukowa. Przedmiotem tej dyscypliny jest człowiek funkcjonujący w świecie informacji oraz krytyczna refleksja nad naturą informacji samej w sobie oraz jej kontekstem społecznym, kulturowym, technicznym i filozoficznym.

Podobnie IL postrzegają B. Johnston i S. Webber, którzy uznają ją za samodzielną dyscyplinę naukową i definiują jako zespół odpowiednich zachowań informacyjnych prowadzących do uzyskania informacji dopasowanej do potrzeb użytkownika, w celu etycznego i mądrego ich wykorzystania w społeczeństwie.

Przez C. Basili IL traktowane są w dwojaki sposób: jako proces, który utożsamiany jest z czynnością kształcenia umiejętności informacyjnych oraz rozpowszechniania ich znaczenia w społeczeństwie, lub jako status, czyli stan bycia kompetentnym informacyjnie, tj. posiadania kompetencji do wyszukiwania, ewaluacji i wykorzystywania informacji.

W kształceniu kompetencji informacyjnych wykorzystywany jest bardzo często model SCONUL (*Information Skills Model*). Oparty jest on na stworzonej przez Bruce koncepcji 7 filarów i 7 aspektów IL. Ponieważ między poszczególnymi aspektami postrzegania i korzystania z informacji zachodzi wiele zależności, model ten określić można jako relacyjny. Można w nim wydzielić filar obejmujący podstawowe umiejętności biblioteczne oraz filar dotyczący znajomości technologii informacyjnej.

Do grupy pierwszej, obejmującej umiejętności biblioteczne (określające, jak lokalizować informacje i dotrzeć do nich), zalicza się:

- rozpoznawanie potrzeb informacyjnych – wiedza o tym, co jest znane, co nie jest znane, umiejętność identyfikowania luki informacyjnej;
- określenie sposobów uzupełnienia luki informacyjnej – wiedza o tym, które źródła informacji mogą zaspokoić potrzeby informacyjne;
- kształtowanie strategii dotyczącej lokalizowania informacji – wiedza o tym, jak rozwinąć i udoskonalić strategię poszukiwania informacji;
- lokalizację i dostęp do informacji – wiedza o tym, jak dotrzeć do źródeł informacji i wydobyć potrzebne informacje.

W grupie drugiej, obejmującej umiejętności z zakresu technologii informacyjnej (określające, jak rozumieć i wykorzystywać informacje), wymienia się:

- porównywanie i ocenę informacji – wiedzę o tym, jak oceniać wagę i jakość uzyskanych informacji;
- organizację, wykorzystanie i przekaz informacji – świadomość tego, jak wykorzystywać nową wiedzę do wypełnienia istniejących luk oraz być w stanie przekazywać w razie potrzeby tę wiedzę innym;

- syntezę i twórczość – wiedzę o tym, jak połączyć nowe wiadomości z już posiadanymi, aby uzyskać nowe spojrzenie i stworzyć nową wiedzę.
Do 7 aspektów kompetencji informacyjnych Bruce zalicza zaś:
- znajomość technologii informacyjnych, które pomagają użytkownikowi być poinformowanym na bieżąco i komunikować się z innymi;
- znajomość źródeł informacji, wiedzę o źródłach – różnorodne źródła informacji, np. bibliograficzne, zasoby ludzkie, elektroniczne;
- wiedzę o procesach informacji – gromadzenie, przetwarzanie i przechowywanie informacji;
- wiedzę o zarządzaniu informacją – rozpoznawanie wagi informacji, umiejętność łączenia informacji z realizowanymi projektami, współdziałania z ludźmi itp.;
- umiejętność kształtowania wiedzy – uczenie się, umiejętność krytycznego myślenia i analizy;
- umiejętność poszerzania wiedzy – prowadzenie działalności badawczej i rozwojowej, opracowywanie nowych rozwiązań i metod zdobywania nowych doświadczeń;
- budowanie mądrości na gruncie wiedzy skonstruowanej z pozyskanych informacji – uwzględnienie aspektów etycznych, wykorzystanie wiedzy dla dobra innych.

Typologię zadań edukacyjnych w obszarze szeroko pojętych kompetencji informacyjnych traktowanych jako *information culture* przedstawiła H. Batorowska, ujmując je w 3 grupach, w których wyeksponowano zadania wynikające z realizacji procesu informacyjnego i uczestnictwa młodzieży w nim, następnie wynikające z jego funkcjonowania w różnych obszarach → k u l t u r y i n f o r m a c y j n e j [t. 2], a także zadania związane z aspektem kulturowym alfabetyzacji informacyjnej.

Według wspomnianej typologii w ramach zadań edukacyjnych związanych z realizacją → p r o c e s u i n f o r m a c y j n e g o [t. 3] placówki edukacyjne powinny wyposażać słuchacza w umiejętności określania i formułowania potrzeby informacyjnej, selekcji źródeł informacji, strategii wyszukiwania informacji w wyselekcjonowanych źródłach, selekcji wyszukanych informacji, gromadzenia wyszukanych informacji, oceny jakości zgromadzonych informacji, opracowania zgromadzonych informacji, wykorzystania zgromadzonych informacji, udostępniania przetworzonej informacji (wiedzy).

Każdej z tych umiejętności przypisane zostały charakterystyczne właściwości, które w skrócie Batorowska opisuje jako „określanie i formułowanie potrzeby informacyjnej, które musi być poprzedzone świadomością istnienia takiej potrzeby, czyli świadomością istnienia luki informacyjnej”. Selekcja źródeł informacji wymaga wyboru w zbiorze tych źródeł, które mają daną cechę relewantną. Opiera się ona na strategii wyszukiwania informacji w wyselekcjonowanych źródłach informacji i jest definiowana jako umiejętność opracowania (stworzenia) algorytmu realizacji procesu wyszukiwania informacji, który ma zapewnić maksymalną relewancję i kompletność wyszu-

kiwania. Z kolei selekcja wyszukanych informacji to umiejętność wyboru w zbiorze dokumentów pochodzących z wyselekcjonowanych źródeł tylko takich informacji, które mają daną cechę relewantną. Selekcję informacji poprzedza proces selekcji dokumentów zawierających poszukiwane informacje. Proces ten określa się jako wartościowanie dokumentów, oznacza ocenianie i wybór dokumentów stanowiących repozytoria informacji. Dokument może być wartościowy, chociaż nie wszystkie informacje w nim zawarte są uznawane przez użytkownika za wartościowe. Wartościowanie oparte jest więc na systemie jego ogólnej lub specjalistycznej oceny. Selekcja oznacza umiejętność radzenia sobie z redundancją w celu eliminowania informacji zbędnych. Wiąże się też z procesem strukturalizowania selekcjonowanych treści. Operacyjnie polega to na tworzeniu hierarchii, z umieszczeniem najważniejszych informacji na szczycie drabiny myślowej.

Gromadzenie wyszukanych informacji łączone jest z kształceniem umiejętności umiejscowienia wyszukanej informacji w odpowiednim zbiorze informacji w sposób umożliwiający łatwe jej odszukanie. Informacje gromadzi się na nośnikach informacji odpowiednich do realizacji określonego zadania informacyjnego.

Konieczna jest też ocena jakości zgromadzonych informacji, czyli ocena wartości wyszukanych informacji pod kątem ich zawartości (tj. dokładności, kompletności, trafności, relewantności, wiarygodności, unikatowości, elastyczności, zróżnicowania), aktualności i formy (tj. sposobu prezentacji informacji, stopnia szczegółowości, zrozumiałości dla użytkownika). Ocenie jakości informacji towarzyszy także zjawisko asymetrii informacyjnej, tj. sytuacja, w której wartość informacji dla użytkownika maleje w chwili jej otrzymania. Proces oceny zgromadzonych informacji jest procesem wartościowania informacji, czyli ustalania stopnia zgodności informacji z przyjętym przez użytkownika kryterium wyboru. Ocena wyszukanych przez użytkownika informacji jest zazwyczaj subiektywna i często nie uwzględnia błędów w sformułowaniu zapytania informacyjnego, tzn. ewentualnej niezgodności treści zapytania z intencją nadawcy.

Opracowanie zgromadzonych informacji łączy się z kształceniem umiejętności mających na celu przygotowanie zbioru informacyjnego do wykorzystania, czyli przetworzenia informacji z formy, w jakiej przechowywana jest w zbiorze informacyjnym, na formę, jaka potrzebna jest użytkownikowi. To także umiejętność poddania zgromadzonych informacji procesowi analizy, porównywania, syntezy, kondensowania, streszczania, kompilowania, abstrahowania, interpretowania, klasyfikacji, indeksowania, kategoryzacji i dowolnego porządkowania w celu ułatwienia twórczego ich wykorzystania. Zarządzanie informacją polega zatem głównie na jej przetwarzaniu i nadawaniu uporządkowanej formy.

Wykorzystanie zgromadzonych informacji polega na kształceniu umiejętności wykorzystania przetworzonych informacji do realizacji własnych zadań oraz na umiejętności ich transformacji, porównywania, wnioskowania, krytycznej refleksji, interpre-

tacji w celu podejmowania decyzji (zarządzania niepewnością). To także umiejętność tworzenia wiedzy obejmująca przekształcanie istniejącej wiedzy, budowanie nowej i łączenie wiedzy. Proces przekształcania informacji w wiedzę łączony jest z poznaniem mechanizmów zmian zachodzących w świadomości użytkownika, następuje bowiem wówczas ustalanie przez użytkownika kryteriów oceny informacji i wiedzy oraz konfrontacja informacji i prawdy. Wykorzystanie zgromadzonej i nowo wygenerowanej informacji wymaga umiejętności zarządzania nią w celu tworzenia nowych koncepcji lub wiedzy. Wykorzystanie zgromadzonych informacji to także zdolność przetwarzania treści na własne kategorie rozumowania i dołączania ich do posiadanego zasobu wiedzy, w wyniku czego powstaje „nowa jakość tych przejętych treści”. Jest to zdolność włączania informacji do modelu myślenia człowieka, jego strategii życiowej, stylu rozwiązywania problemów, mentalności. Wiedza, która nie ma zastosowania w praktyce, uznawana jest za bezużyteczną.

Udostępnianie przetworzonej informacji (wiedzy) wymaga kształcenia umiejętności dostarczania informacji lub dzielenia się wiedzą z innymi przy zastosowaniu optymalnego dla danego zadania kanału przepływu informacji. Jest to swoisty transfer wiedzy do miejsc, gdzie jest potrzebna, i do ludzi, którzy jej oczekują. Dzielenie się wiedzą to zjawisko dynamicznego procesu uczenia się rozpatrywane na 4 płaszczyznach: dzielenia się doświadczeniem, przekazywania wiedzy, internalizacji, „uczenia się poprzez działanie”. W wyniku procesu dzielenia się doświadczeniem powstaje wiedza w postaci modeli mentalnych i umiejętności technicznych nabywanych na drodze obserwacji, naśladownictwa, ćwiczenia i bezpośredniego doświadczenia. Proces internalizacji nawiązuje do „uczenia się poprzez działanie” i dostarcza wiedzy operacyjnej w sferze zarządzania, administrowania, zastosowania, wdrażania itp. Tak opisany proces informacyjny wskazuje na konieczność posiadania ściśle określonych kompetencji informacyjnych, aby móc świadomie w nim uczestniczyć. Ponadto w ramach zadań edukacyjnych związanych z funkcjonowaniem w różnych obszarach kultury informacyjnej konieczne jest rozwijanie umiejętności samokształceniowych, kompetencji medialnych, komunikacyjnych, czytelniczych, technicznych (stosowanie narzędzi informacyjnych). Zadania edukacyjne związane z aspektem kulturowym alfabetyzacji informacyjnej dotyczą zaś rozwoju → ś w i a d o m o ś c i i n f o r m a c y j n e j , budowania systemu wartości i wychowania zgodnego z etyką korzystania z informacji, kształtowania pozytywnych postaw wobec informacji (wiedzy), kształtowania pozytywnych zachowań użytkowników oraz rozwoju ich kultury osobistej.

Wszystkie wymienione przez H. Batorowską czynności występują w opracowanych standardach kompetencji informacyjnych z różnym natężeniem, przypisuje się im różną wagę, chociaż żadnej z nich nie można pominąć, jeżeli chcemy wykształcić w pełni kompetentnego i dojrzałego informacyjnie obywatela.

Katarzyna Batorowska

H. Batorowska, *Perceived Self-efficacy vs. Actual Level of Training in Personal Information and Knowledge Management. A Research Report*, „Bibliotheca Nostra” 2016, nr 2; taż, *Przetwarzanie informacji w środowisku jej nadmiarowości i przyspieszenia technologicznego w świetle badań własnych*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2017, nr 1 (19); H. Batorowska, K. Batorowska, *Kompetencje informacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; K. Batorowska, *Kompetencje informacyjne w zarządzaniu kryzysowym jako komponent bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Technologie morskie dla obronności i bezpieczeństwa*, Akademia Marynarki Wojennej, Gdynia–Gdańsk 2018; C. Basili, *Twierdzenia dotyczące kompetencji informacyjnych. Matematyczne podejście do analizy dyskusji*, [w:] *Biblioteka: klucz do sukcesu użytkowników*, M. Kocójowa (red.), Wydawnictwo UJ, Kraków 2008; Fundacja Nowoczesna Polska, *Cyfrowa przyszłość. Katalog kompetencji medialnych i informacyjnych*, Fundacja Nowoczesna Polska, Warszawa 2012, NGOteka.pl (dostęp 20.04.2019); J. Jasiewicz, *Kompetencje informacyjne młodzieży. Analiza – stan faktyczny – kształcenie na przykładzie Polski, Niemiec i Wielkiej Brytanii*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2012; E.J. Kurkowska, *Edukacja informacyjna w bibliotekach a rozwój społeczeństwa wiedzy*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2012; *Model Edukacji Medialnej, Informacyjnej i Cyfrowej (MEMIC)*, A. Pacewicz, G. Ptaszek (red.), Centrum Edukacji Obywatelskiej, Kraków–Warszawa 2019; R. Piotrowska, *Edukacja informacyjna w polskiej szkole*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2011; B. Torlińska, *Alfabetyzm społeczeństwa wiedzy a kompetencje informacyjne*, [w:] *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy. Media a edukacja*, W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.), Wydawnictwo eMPI², Poznań 2004.

STAN WOJENNY – jeden ze $\rightarrow$ s t a n ó w n a d z w y c z a j n y c h [t. 4] przewidzianych w polskim stanie prawnym. Termin *stan nadzwyczajny* jest rozumiany jako szczególny tryb wykonywania władzy publicznej. Z reguły to wynik wystąpienia sytuacji nadzwyczajnej, do której neutralizacji zwykle środki konstytucyjne okazały się niewystarczające. Chodzi zatem o częściowe lub całkowite odejście od zwykłego porządku konstytucyjnego, który manifestuje się czasowym osłabieniem trójpodziału władzy na rzecz supremacji władzy wykonawczej. W takich sytuacjach egzekutywa uzyskuje specjalne pełnomocnictwa, co sprawia, że uzyskuje dominację nad władzą ustawodawczą. Konieczność opanowania stanu zagrożenia państwa implikuje potrzebę szybkich, zdecydowanych działań, a to można zapewnić dzięki skupieniu władzy w wąskim gremium, a nawet – w wyniku powierzenia jej jednostce. Karol Monteskusz w swoim dziele *O duchu praw* napisał: „Istnieją przypadki, w których trzeba na chwilę narzucić wolności zasłonę, jak się przesłania posągi bogów”. Tym samym uznał, że państwo musi być przygotowane na działanie w sytuacjach kryzysowych, wymagających wyjścia poza zasady normalnego sprawowania władzy.

Cezary Mika wskazał, że sytuacje nadzwyczajne to wszelkie stany faktyczne lub prawne, które wiążą się z istnieniem lub eskalacją napięcia albo konfliktu wewnątrz państwa lub między państwami, oprócz przypadków odosobnionych aktów $\rightarrow$ p r z e m o c y [t. 3] oraz sytuacji ekstremalnych, o charakterze trwałym i strukturalnym.

W starożytnym Rzymie, w okresie kształtowania republiki, był już znany urząd dyktatora, który przejmował władzę w sytuacji $\rightarrow$ w o j n y [t. 4] czy w razie nie-

pokojów wewnętrznych. O jego powołaniu decydował senat – wskazywał konkretną osobę, której powierzano pełnię władzy. Nominacja leżała w gestii konsula. Dyktator dysponował *summum imperium*, czyli władzą nieograniczoną. Od jego decyzji nie było odwołania do woli ludu (*vox populi*) czy do trybuna ludowego. Miało to umożliwić szybkie decyzje, bez dodatkowego ich uzgadniania czy procedowania. Rzym uznawał, że w sytuacji kryzysowej czas i zdecydowanie okazują się najważniejsze. Celem władzy dyktatora było zachowanie państwa i jego ustanowionego porządku. Po wykonaniu tego zadania, nie później niż po 6 miesiącach, → d y k t a t u r a [t. 2] była wygaszana. Urząd powoływanego doraźnie dyktatora uznawano za jedno ze źródeł wielkości i potęgi Rzymu. Niccóló Machiavelli pisał o nim: „Jest on też niezbędny we wszystkich państwach wolnych, które w przeciwnym wypadku z najwyższym tylko trudem zdolne są stawić czoło nieoczekiwanemu niebezpieczeństwu”. Współcześnie Konstanty A. Wójtowicz zauważył, że „demokracja nie może być bezbronna tak wobec zamachów na swe instytucje, jak i wobec innych sytuacji obiektywnie grożących załamaniem porządku społecznego. Nie do przyjęcia byłaby teza, iż skuteczność w takim przypadku jest przywilejem państwa totalitarnego”.

W nowoczesnych, demokratycznych państwach prawa za ważną gwarancję uznaje się istnienie podstaw prawnych wprowadzania stanów nadzwyczajnych, tak by nie stały się one pretekstem do politycznych nadużyć czy nielegalnego przejmowania i sprawowania władzy. Istnieje obawa poddawania stanu nadzwyczajnego instytucjonalizacji, stabilizacji czy przekształcania go w stały sposób sprawowania władzy, tak że to, co pierwotnie miało stanowić wyjątek, przechodzi w stan permanentny, przez co wyklucza zasadę proporcjonalności i praworządności. Wtedy praktyka stosowania władzy staje w sprzeczności z pierwotnym uzasadnieniem swojej podstawy, czyli ze zwalczaniem zagrożenia dla bytu państwa i przywróceniem rządów konstytucyjnych. Taką sytuację określa się mianem zdegenerowanego stanu nadzwyczajnego. Dlatego od czasów rewolucji francuskiej przeważa pogląd o konieczności prawnej regulacji stanów nadzwyczajnych w aktach rangi konstytucyjnej. Pierwszy raz takie unormowanie pojawiło się w Konstytucji Republiki Francuskiej z 13 grudnia 1799 r. i dotyczyło wystąpienia zbrojnej rewolty. Już wtedy konstytucja przewidywała możliwość odejścia od swoich uregulowań w czasie → z a g r o ż e n i a [t. 4]. Potwierdzało to obawę, że wskutek braku konstytucyjnej regulacji w tej materii wprowadzenie stanu nadzwyczajnego będzie okazją do nadużyć.

Zasadą jest, że w demokratycznym państwie prawnym wszystkie działania organów władzy publicznej muszą mieć wyraźnie określoną podstawę prawną. Ta zasada okazuje się ważna zwłaszcza w czasie zagrożenia. Ponadto konstytucyjna możliwość odejścia od niektórych zasad ustrojowych państwa ma pełnić funkcję odstraszącą, przede wszystkim w stosunku do sił wewnętrznych chcących obalić przemocą ustrój demokratyczny.

Istotą stanu nadzwyczajnego jest legalne odejście od normalnego porządku prawnego w państwie, znajdujące podstawę w konstytucji, ograniczone w czasie, prze-

prowadzone w celu ratowania dobra prawnie chronionego. Nie ma znaczenia, jakie określenie stanu nadzwyczajnego wprowadza sama konstytucja: podstawa pochodzi od parlamentu. Aby stan nadzwyczajny był taką instytucją, konieczne jest obowiązywanie przepisu rangi konstytucyjnej, dopuszczającego takie rozwiązanie. Przez normalny porządek prawny, który czasowo zostaje zawieszony, rozumie się taki układ organów i instytucji oraz procedur, który pozwala państwu sprawnie funkcjonować w warunkach, gdy nie występują zakłócenia niemożliwe do przewyciężenia, bez naruszenia tego porządku.

Możliwość wprowadzania stanu wojennego jako jednego ze stanów nadzwyczajnych jest regulowana w art. 228 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. Z analizy tej normy prawnej można wywieść najważniejsze zasady przyjęte przez ustawodawcę przy wprowadzaniu stanu nadzwyczajnego. Pierwsza to zasada wyjątkowości, określona w art. 228 ust. 1. Zgodnie z nim odpowiedni stan nadzwyczajny może zostać wprowadzony w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające. To szczególne zagrożenia musi być realne i obiektywnie stwierdzalne, ale to do kompetencji organu wprowadzającego stan nadzwyczaj należy sama ocena, przeprowadzona pod kątem spełnienia wskazanych warunków. Ten organ ponosi odpowiedzialność konstytucyjną za zapobieganie takim szczególnym zagrożeniom i za ich zwalczanie. Ponadto sejm, aby ustosunkować się do prezydenckiego rozporządzenia wprowadzającego stan wojenny, musi samodzielnie zbadać, czy spełnione zostały warunki określone w tym artykule. Nie można jednocześnie wprowadzić 2 stanów nadzwyczajnych. Stan wojenny, jako rodzący największe obostrzenia i dolegliwości, konsumuje normy dotyczące stanu wyjątkowego i stanu klęski żywiołowej. Dlatego jeśli w trakcie jego trwania wystąpią przesłanki umożliwiające wprowadzenie stanu wyjątkowego lub stanu klęski żywiołowej, nie należy wszczynać procedury wprowadzenia tych stanów, lecz wyłącznie odpowiednio korzystać z norm zawartych w ustawie o stanie wojennym. Kolejną zasadę zawarto w art. 228 ust. 2–4 Konstytucji RP: to tzw. zasada legalności, oznaczająca, że do wprowadzenia stanu nadzwyczajnego i podejmowania określonych działań w jego ramach niezbędna jest odpowiednia podstawa prawna. Stan nadzwyczajny może być wprowadzony wyłącznie na podstawie ustawy, w drodze rozporządzenia, które podlega dodatkowemu podaniu do publicznej wiadomości. Występuje tu trójpoziomowa struktura regulacji stanów nadzwyczajnych. Pierwszym poziomem są regulacje konstytucyjne, drugi tworzą ustawy o stanach nadzwyczajnych – do stanu wojennego odnosi się ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej. Poziom trzeci to rozporządzenie, które winno zawierać: przyczyny wprowadzenia stanu nadzwyczajnego, datę jego wprowadzenia, zasięg terytorialny, niezbędne ograniczenia → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i obywatela (w zakresie dopuszczonym ustawą). Rozporządzenie jest publikowane w Dzienniku Ustaw i wchodzi w życie najwcześ-

śniej w dniu publikacji. Ponadto organy władzy publicznej są obowiązane do podania treści rozporządzenia na terytorium pozostającym w ich zakresie działania, w sposób zwyczajowo przyjęty (najczęściej – przez rozplakatowanie obwieszczeń wojewody w miejscach publicznych). Trzecia zasada, zwana zasadą proporcjonalności, wynika z art. 228 ust. 5 Konstytucji RP, stanowiącego, że działania podjęte w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego muszą odpowiadać stopniowi zagrożenia i powinny zmierzać do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa. Dlatego prezydent, gdy wydaje rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego, oraz Rada Ministrów, występująca z wnioskiem do prezydenta o wydanie takiego rozporządzenia, muszą uwzględniać nie tylko normy dotyczące poszczególnych stanów, lecz także zasadę proporcjonalności, ściśle związaną z zasadą wyjątkowości. Ta pierwsza musi być uwzględniana przez sejm, zajmujący stanowisko wobec prezydenckiego rozporządzenia wprowadzającego stan wojenny (art. 231 Konstytucji RP). Niedochowanie przez prezydenta tej zasady może być powodem uchYLENIA jego rozporządzenia przez właśnie przez sejm. Z kolei zasadę celowości można wyprowadzić z art. 228 ust. 5 Konstytucji RP *in fine*, w którym znajdujemy zalecenie, aby środki podejmowane w ramach stanu nadzwyczajnego zmierzały do przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa i realizacji praw i wolności przez obywateli. Zasadę celowości, podobnie jak zasadę proporcjonalności, trzeba rozpatrywać łącznie z zasadą wyjątkowości. Zatem jeśli podstawą wprowadzenia stanu nadzwyczajnego są sytuacje szczególnego zagrożenia i niewystarczalność zwykłych środków konstytucyjnych, to działania podejmowane w trakcie stanu nadzwyczajnego muszą przyczyniać się do usunięcia tych szczególnych zagrożeń, co pozwoli, aby zwykłe środki konstytucyjne stały się wystarczające. Z tej zasady wynika, że stan nadzwyczajny ma wyłącznie charakter przejściowy i powinien zostać zniesiony wraz z nastąpieniem normalnego funkcjonowania państwa. Bardzo ważnym zabezpieczeniem ustrojowym państwa jest art. 228 ust. 6 Konstytucji RP, zawierający zbiór przepisów niezmiennych w trakcie stanu nadzwyczajnego. Chodzi o to, żeby określona część porządku prawnego była chroniona przed zmianami, które mogłyby mieć charakter koniunkturalny. Wprowadzenie stanu nadzwyczajnego skutkuje zawieszeniem prac związanych z nowelizacją ustaw. W okresie zagrożenia nie wolno zmieniać ustroju państwa, bo może to skutkować zmianami o stałym charakterze. Wprowadzono też zakaz zmiany ordynacji wyborczych do sejmu i senatu, do organów samorządu terytorialnego oraz ustawy o wyborze prezydenta.

W czasie stanu nadzwyczajnego nie można zmieniać zasad gry wyborczej, które będą trwale oddziaływały, także – po jego zniesieniu. Zabronione jest również zmienianie samych ustaw o stanach nadzwyczajnych, gdyż może to skutkować pogłębieniem ograniczeń praw i wolności człowieka i obywatela oraz trwałymi zmianami w działaniu organów władzy. Podobny charakter gwarancji ustrojowych ma art. 228 ust. 7 Konstytucji RP, przewidujący, że w trakcie stanu nadzwyczajnego oraz 90 dni

po jego zakończeniu nie można: skracać kadencji Sejmu, przeprowadzać referendum ogólnokrajowego, przeprowadzać wyborów do Sejmu i Senatu, organów samorządu terytorialnego oraz wyborów prezydenta – konsekwencją tego zakazu jest przedłużenie kadencji tych organów.

W przypadku stanu wojennego konstytucja nie wyznacza z góry czasu jego trwania, gdyż nie jest to okres możliwy do przewidzenia. Tym samym przeprowadzenie wyborów lub skrócenie kadencji Sejmu będzie możliwe dopiero po upływie 90 dni od dnia ogłoszenia rozporządzenia prezydenta znoszącego stan wojenny. Ważną zasadą obowiązującą w stanach nadzwyczajnych jest zakaz dyskryminacji, czyli niedopuszczalność ograniczania praw i wolności wyłącznie z powodu rasy, płci, języka, wyznania lub jego braku, pochodzenia społecznego, urodzenia oraz majątku. To swoiste *lex specialis* dla innego przepisu konstytucji – art. 32, który w ust. 1. Stanowi, że wszyscy są równi wobec prawa i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. W ust. 2 wskazano dodatkowo, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny. Te zapisy zostały wzmocnione regulacjami w prawie międzynarodowym. Zgodnie z art. 229 Konstytucji RP mogą wystąpić 3 przesłanki wprowadzenia stanu wojennego: zewnętrzne zagrożenie państwa, zbrojna napaść na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz – wynikające z umowy międzynarodowej – zobowiązanie, do wspólnej obrony przeciwko → a g r e s j i [t. 1].

Zewnętrzne zagrożenia państwa to celowe działanie godzące w niepodległość, w niepodzielność terytorium, w ważny interes gospodarczy RP, lub zmierzające do uniemożliwienia czy poważnego zakłócenia normalnego funkcjonowania państwa, podejmowane przez podmioty zewnętrzne. Jedną z przyczyn mogą być działania terrorystyczne. Kiedy USA, po ataku na WTC, rozpoczęły kampanię w Afganistanie, po raz pierwszy w historii NATO powołały się na art. 5 paktu północnoatlantyckiego, pomimo że sprawcy ataku nie reprezentowali żadnego konkretnego państwa. Operacja *Enduring Freedom* została podjęta z powołaniem się na art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych.

Decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego podejmuje prezydent na wniosek Rady Ministrów, a organem uprawnionym do postawienia sprawy takiego wniosku na posiedzeniu rządu jest premier. Decyzję powinien podjąć po konsultacji lub za radą prezydenta oraz ministra właściwego do spraw → o b r o n y n a r o d o w e j [t. 3]. Rada Ministrów kieruje do prezydenta wniosek o wprowadzenie stanu wojennego, w którym określa przyczyny jego wprowadzenia, obszar, na jakim powinien być on wprowadzony, a także – odpowiednio do stopnia i charakteru zagrożenia – rodzaje ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela.

Prezydent może odmówić wydania rozporządzenia wprowadzającego stan wojenny, gdy kieruje się własną oceną sytuacji. W razie akceptacji wniosku wydaje rozporządzenie, które na mocy art. 144 ust. 2 Konstytucji RP podlega kontrasygnacie

premiera. Z kolei art. 231 Konstytucji RP przewiduje parlamentarną kontrolę decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego i umożliwia uchylene rozporządzenia prezydenta. Sejm może podjąć uchwałę uchylającą rozporządzenie jedynie bezwzględną większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Po jej podjęciu Marszałek Sejmu niezwłocznie zarządza jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw. Tym samym rozporządzenie prezydenta wprowadzające stan wojenny traci swą moc obowiązującą. Wprowadzenie stanu wojennego skutkuje licznymi zakazami i ograniczeniami. Konstytucja RP nie pozwala jednak ograniczać praw i wolności regulowanych w art.: 30, 34, 36, 38, 39, 40, 41 ust. 4, 42, 45, 47, 48, 53, 63 i 72 czyli: prawa do godności człowieka, prawa do obywatelstwa i opieki RP podczas pobytu za granicą, prawa do ochrony życia, prawa do humanitarnego traktowania w przypadku pozbawienia wolności, zakazu poddawania torturom, okrutnego, nieludzkiego traktowania oraz karania (w tym – karami cielesnymi), zakazu poddawania eksperymentom naukowym (w tym – medycznym, bez zgody zainteresowanej osoby), a także zasady *nullum crimen sine lege* i zasady domniemania niewinności, prawa do obrony i obrońcy, prawa do rzetelnego sądu (niezależnego, bezstronnego i niezawisłego, działającego bez nieuzasadnionej zwłoki i jawnie), prawa do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci, dobrego imienia, wolności sumienia i religii, prawa do składania petycji, wniosków oraz skarg zbiorowych i indywidualnych do organów publicznych, zasady zapewnienia prawnej ochrony rodziny i praw dziecka. Decyzja prezydenta o zakończeniu stanu wojennego ma formę rozporządzenia, podlegającego rozpatrzeniu przez sejm w trybie art. 231 Konstytucji RP (może je uchylić). Obowiązuje ono od dnia jego ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Podlega również dodatkowemu podaniu do publicznej wiadomości, w drodze obwieszczenia wojewody.

Stan wojenny był wprowadzony na obszarze całej Polski w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r., na mocy Dekretu Rady Państwa z 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym i Uchwały Rady Państwa z 12 grudnia 1981 r. w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa. W operacji wprowadzenia stanu wojennego użyto sił służb mundurowych: Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Było to całkowite fiasko monopolistycznego systemu władzy sprawowanej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, co trafnie ujął sam autor stanu wojennego – gen. Wojciech Jaruzelski: „Jest to potworna, makabryczna kompromitacja dla partii, że po 36 latach sprawowania władzy trzeba ją bronić siłą milicyjną (posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR – 5 grudnia 1981 r.). Ustawodawstwo karne okresu stanu wojennego miało charakter totalitarny i łamiący prawa człowieka. Zabroniono zachowań godzących w wartości uznawane jedynie przez grupę sprawującą władzę. Typizacje nowych czynów karalnych miały na celu wyłącznie utrzymanie dyktatury, nie zapewniały natomiast ochrony rzeczywistych interesów społecznych. Penalizowano zachowania, których legalność gwarantowały prawa człowieka i traktaty międzynarodowe, jak również nie stosowano kryterium społecznej szkodliwości

czynu jako podstawowej zasady racjonalnej kryminalizacji. Główną konsekwencją stanu wojennego była utrata przez Polskę blisko dekady w procesie demokratyzacji i transformacji ustrojowej. Nie rozwiązał on żadnych problemów, a jego wprowadzenie zostało odebrane przez społeczeństwo jako cios wymierzony w jego poczucie wolności i kategoryczna deklaracja władz, że do rządzenia nie potrzebuje ona żadnych partnerów.

Andrzej Czop

K. Celarek, *Skutki stanu wojennego w aspekcie jawności działań administracji – studium administracyjnoprawne*, [w:] *Stany nadzwyczajne jako trwały element bezpieczeństwa państwa. Od historycznych rozważań do współczesnych rozwiązań*, S. Sanetra-Półgrabi, P. Skorut (red.), Arcana, Kraków 2019; K. Dobrzeński, *Prawo wobec sytuacji nadzwyczajnej. Między legalizmem a koniecznością*, TNOiK – Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierowania, Toruń 2018; K. Eckhardt, *Stan nadzwyczajny jako instytucja polskiego prawa konstytucyjnego*, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji, Przemyśl–Rzeszów 2012; M. Grudecki, *Zmiany w prawie karnym PRL w okresie stanu wojennego*, [w:] *Stany nadzwyczajne jako trwały element bezpieczeństwa państwa. Od historycznych rozważań do współczesnych rozwiązań*, S. Sanetra-Półgrabi, P. Skorut (red.), Arcana, Kraków 2019; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483; E. Kurzępa, *Stany nadzwyczajne w polskim porządku prawnym*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2017; K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Temida 2, Białystok 2005; Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 2002, nr 156, poz. 1301.

STAN WOJNY – specyficzna instytucja prawna, której wprowadzenie niesie za sobą wiele skutków politycznych oraz ekonomicznych. Każdemu suwerennemu państwu przysługuje prawo do wypowiedzenia → w o j n y [t. 4], a także – do jej zakończenia. Termin *stan wojny* odnosi się do obszaru prawa międzynarodowego. Stan wojny oraz wprowadzenie stanu wojny unormowano w konwencji haskiej pt. *O rozpoczęciu działań nieprzyjacielskich*. W jej myśl prowadzenie wszelkich działań związanych z ogłoszeniem stanu wojny powinny poprzedzać jednoznaczny komunikat o uzasadnionym wypowiedzeniu wojny lub ultimatum, zakładające warunkowe wypowiedzenie wojny. Zgodnie z tą konwencją państwa neutralne powinny zostać niezwłocznie poinformowane o wprowadzeniu stanu wojny. Na chwilę obecną nie istnieje sformalizowany sposób, w jaki kończy się stan wojny między państwami. W odniesieniu do państwa, które się w nim znalazło, ma on charakter ogólnokrajowy.

Konsekwencją wprowadzenia stanu wojny jest zawieszenie lub całkowite zerwanie stosunków:

- ekonomicznych,
- gospodarczych,
- handlowych,
- konsularnych,
- dyplomatycznych.

Z chwilą wejścia w stan wojny zaczyna między stronami konfliktu obowiązywać prawo wojenne. Główne cele wprowadzenia w życie przepisów międzynarodowego prawa wojennego to:

- humanitarny przebieg konfliktu zbrojnego;
- → o c h r o n a l u d n o ś c i [t. 3] cywilnej;
- zapewnienie prawidłowej opieki nad poszkodowanymi, chorymi, rannymi;
- zapewnienie respektowania praw jeńców.

Prawo wojenne wprowadza instytucję **mocarstwa opiekuńczego**, czyli państwa niebędącego stroną konfliktu, które spełnia istotne funkcje podczas jego trwania. Tę instytucję wprowadziła konwencja genewska z 12 sierpnia 1949 r. Cele → m o c a r s t w a opiekuńczego to:

- świadczenie usług stronom konfliktu w celu załatwienia sporów;
- dbanie o interesy osób podlegających ochronie;
- ułatwianie tworzenia i uznawania stref oraz miejscowości sanitarnych;
- wyznaczanie delegatów czuwających nad wypełnianiem postanowień konwencji;
- ochrona obywateli państwa agresora znajdujących się na terytorium nieprzyjaciela;
- pośredniczenie w komunikowaniu się między stronami konfliktu;
- zapewnienie respektowania praw przysługującym jeńcom wojennym.

W Rzeczypospolitej Polskiej instytucja stanu wojny została unormowana w art. 116 Konstytucji RP. Zgodnie z ustawą zasadniczą, o wprowadzeniu i zakończeniu stanu wojny decyduje sejm, w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Ta decyzja jest podejmowana zwykłą większością głosów. W razie niemożności zebrania się sejmu na posiedzenie lub przeprowadzenia głosowania (np. z powodu braku *quorum*) decyzja o wprowadzeniu stanu wojny podejmowana jest przez Prezydenta RP. Należy pamiętać, że zgodnie z polskim prawem Prezydent RP nie posiada uprawnień do zakończenia stanu wojny. Decyzja o wprowadzeniu stanu wojny może zostać podjęta:

- w razie zaistnienia sytuacji zbrojnej napaści na terytorium RP;
- w sytuacji, gdy konieczne jest podjęcie działań w ramach wspólnej obrony przeciwko → a g r e s j i [t. 1], a wynika to z umów międzynarodowych.

Samo zaistnienie aktu zbrojnej napaści na terytorium RP jest wystąpieniem stanu wojny. Zgodnie z Konwencją o określeniu napaści, podpisaną w 1933 r. w Londynie, napaścią jest:

- wypowiedzenie wojny;
- napad przy użyciu sił zbrojnych bez wypowiedzenia wojny;
- zaatakowanie terytorium, statków morskich lub powietrznych innego państwa;
- blokada morska wybrzeża lub portów innego państwa.

Dlatego wprowadzenie stanu wojny w odniesieniu do zbrojnej napaści na terytorium RP jest jedynie potwierdzeniem sytuacji mającej faktycznie miejsce. W tym przypadku ogłoszenie stanu wojny rozumieć należy jako deklarację prowadzenia wojny, w sytuacji jej faktycznego zaistnienia, poprzez zbrojne naruszenie terytorium RP.

Należy przez to rozumieć, że nie jest konieczne prowadzenie działań zbrojnych, aby stan wojny zaistniał, jednakże rozpoczęcie działań wojennych jest rozpoczęciem stanu wojny. Zgodnie z art. 134 ust. 4 Konstytucji RP na czas wojny Prezydent RP, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, mianuje Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych.

Inaczej jest w sytuacji, gdy ogłoszenie stanu wojny wynika z konieczności wywiązania się z obowiązków wspólnego przeciwstawienia się agresji, nałożonych przez międzynarodowe umowy i traktaty. Uchwała sejmiku o wprowadzeniu stanu wojny jest w takiej sytuacji wprowadzeniem stanu wojny między RP a krajem, który dopuścił się agresji na państwo sojusznicze. Nie można sformułować realnych prognoz co do czasu trwania stanu wojny.

Stan wojny może zostać zakończony poprzez:

- zawarcie traktatu pokojowego,
- zawarcie rozejmu,
- kapitulację,
- zadeklarowanie zakończenia działań wojennych,
- faktyczne zakończenie działań wojennych.

Samo zawarcie rozejmu nie kończy jednak stanu wojny, a jest jedynie etapem, którego celem jest podpisanie traktatu pokojowego. Dopiero traktat pokojowy lub faktyczne wznowienie pokojowych relacji międzypaństwowych kończą stan wojny.

Zawarcie rozejmu czy ratyfikowanie traktatu pokojowego jest zawarciem umowy międzynarodowej. W Polsce jedynym organem, który jest uprawniony w drodze przyjęcia ustawy do zakończenia stanu wojny, jest Sejm RP. W myśl art. 89 Konstytucji RP zgoda potwierdzona uchwaleniem ustawy konieczna jest m.in. wtedy, gdy umowa dotyczy:

- pokoju,
- sojuszy,
- układów politycznych,
- układów wojskowych.

Należy zauważyć, że pozostawanie państw w stanie wojny nie jest tożsame z prowadzeniem działań wojennych czy walki zbrojnej. Możliwe jest, żeby pomimo zaprzestania działań zbrojnych kraje nawet przez kilkadziesiąt lat pozostawały w stanie wojny – jak w przypadku Rosji i Japonii lub Korei Północnej i Korei Południowej.

Bardzo często pojęcie stanu wojny jest mylone z pojęciem → s t a n u w o j e n n e g o . Dlatego konieczne staje się wskazanie różnic między tymi instytucjami prawnymi. Stan wojenny jest jednym z trzech stanów nadzwyczajnych, które mogą być w razie konieczności wprowadzone na całym terytorium RP lub na jego części. Jego wprowadzenie uregulowano w art. 229 Konstytucji RP i w Ustawie z dnia 22 sierpnia 2002 roku o stanie wojennym oraz o kompetencjach → N a c z e l n e g o D o w ó d c y S i ł Z b r o j n y c h i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej. Stan wojenny wprowadza Prezydent RP na wniosek

Rady Ministrów. Jest to kolejna różnica między stanem wojennym a stanem wojny (w przypadku tego drugiego organem decydującym jest sejm). Ponadto konsekwencje wprowadzenia stanu wojennego mają charakter wewnętrzny – jedną z nich jest ograniczenie wolności i → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i obywatela na terenie objętym obowiązaniem tego stanu. Wprowadzenie stanu wojennego, w przeciwieństwie do stanu wojny, nie generuje konsekwencji o charakterze międzynarodowym.

Oprócz zbrojnej agresji na terytorium RP oraz wywiązania się z umów międzynarodowych, trzecią przesłanką do wprowadzenia stanu wojennego, okazuje się wystąpienie zewnętrznego zagrożenia państwa. Oznacza to, że stan wojenny może zostać wprowadzony również w celu przeciwstawienia się sytuacji generującej potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa RP oraz jej obywateli. Stan wojenny można wprowadzić niezależnie od stanu wojny: przed jego wprowadzeniem, w jego trakcie lub po jego zakończeniu.

Stan wojny to instytucja, która musi być rozpatrywana w aspekcie prawa międzynarodowego, regulowanego zewnętrznymi aktami prawnymi – międzynarodowymi konwencjami i porozumieniami. Różnice między stanem wojny a stanem wojennym dotyczą również samych przesłanek do ich wprowadzenia. Aby został ogłoszony stan wojny, musi zaistnieć faktyczna sytuacja zbrojnej napaści (agresji) na terytorium RP. Innym powodem może być konieczność wywiązania się z międzynarodowych umów, wiążących w aspekcie wspólnej obrony państw sojusznicznych, czyli w razie zaatakowania jednego z nich.

Pojęcie stanu wojny nie jest tożsame z terminem *czas wojny*. Przez czas wojny należy rozumieć faktyczny czas trwania działań wojennych, walki zbrojnej. Natomiast stan wojny jest sytuacją faktyczną i stanem prawnym, który w danym okresie obowiązuje między krajami pozostającymi w konflikcie.

Konstytucja RP oraz traktaty międzynarodowe zakładają działanie w razie zaistnienia konkretnych sytuacji agresji na jedno z państw lub grupę państw sojusznicznych. W obecnych czasach, w dobie rozwoju technologii, ewoluje również sam model działań wojennych. Coraz częściej mamy do czynienia z działaniami hybrydowymi, → w o j n ą h y b r y d o w ą [t. 4]. Polegają one m.in. na wykorzystywaniu środków masowego przekazu oraz sieci teleinformatycznych, w tym – internetu, oraz → m e d i ó w s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3] jako narzędzi walki. Chodzi również o manipulowanie informacjami w celu wprowadzenia w błąd przeciwnej strony konfliktu lub o zdobycie zaufania obywateli zajmujących tereny działań. Za działania hybrydowe nietypowe dla dotychczasowych konfliktów można uznać inspirowanie lub eskalację lokalnych kryzysów w celu osiągnięcia zamierzonego celu politycznego. Ewolucja działań wojennych w kierunku działań o charakterze hybrydowym może znacząco utrudnić rozróżnienie stanu wojny od stanu pokoju.

Krzysztof Czop

R. Bierzaniek, *Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982; tenże, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982; T. Kęsoń, *Stan wojny a stan wojenny – zagadnienia formalno-prawne*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2014, vol. 8, nr 2; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483; Konwencja haska dotycząca praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej, Dz.U. z 1927 r., nr 21, poz. 163; Konwencja haska o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich, Dz.U. z 1927 r., nr 21, poz. 159; Konwencje o ochronie ofiar wojny, podpisane w Genewie dnia 12 sierpnia 1949 roku, Dz.U. z 1956 r. nr 38, poz. 171; M. Nowińska, *Stan wojny i stan wojenny w Konstytucji RP*, „Biuletyn SAWP KUL” 2018, t. XIII, nr 15 (2); K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Temida 2, Białystok 2005; Ł. Skoneczny, *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2016, nr 14; M. Surmański, *Pojęcie „czas wojny” oraz problemy wynikające z jego niedookreśloności w polskim systemie prawnym*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr 2; Ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, Dz.U. z 2017 r., poz. 1523 z późn. zm.; Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. poz. 1932.

STAN WYJĄTKOWY – to jeden z 3 $\rightarrow$ s t a n ó w n a d z w y c z a j n y c h [t. 4] wymienionych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Instytucja stanów nadzwyczajnych ma zastosowanie wyłącznie w szczególnych przypadkach – gdy zwykle środki konstytucyjne są niewystarczające, aby zlikwidować bądź załagodzić skutki powstałych $\rightarrow$ z a g r o ż e n i [t. 4]. Już sama ich nazwa wskazuje, że nie chodzi o standardową sytuację, ale szczególne niebezpieczeństwo; takie, na które nie można skutecznie reagować przy wykorzystaniu zwyczajnych instrumentów, konieczne jest więc zastosowanie środków nadzwyczajnych, uruchamianych według ściśle określonego trybu. Można wręcz uznać, że $\rightarrow$ r e ż i m [t. 3] ten cechuje się przede wszystkim ograniczeniem (zawieszeniem) określonych praw i wolności jednostki.

W trakcie obowiązywania stanu nadzwyczajnego może wystąpić przesunięcie kompetencji między organami władzy publicznej lub nadanie im szczególnych uprawnień służących usunięciu powstałego zagrożenia. Ustrojodawca przyjął jednak pewne zasady („bezpieczniki konstytucyjne”) odnoszące się do wszystkich stanów nadzwyczajnych, niezależnie od ich zasięgu terytorialnego oraz czasu trwania. Na podstawie art. 228 Konstytucji RP można wyróżnić następujące zasady:

- wyjątkowości – odpowiedni stan nadzwyczajny może być wprowadzony tylko w razie wystąpienia sytuacji szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykle środki konstytucyjne okazały się niewystarczające;
- legalności – wskazuje ona na 3 poziomy prawnej regulacji stanów nadzwyczajnych: konstytucyjny, ustawowy i podstawowy – rozporządzenie wprowadzające stan nadzwyczajny określające m.in., które przepisy ustawowe zostaną wykorzystane przez organy władzy publicznej;
- proporcjonalności – działania podjęte w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego muszą odpowiadać stopniowi zagrożenia;

- celowości – podjęte działania powinny zmierzać do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa;
- ochrony podstaw systemu prawnego – w czasie stanu nadzwyczajnego nie mogą być zmienione: Konstytucja RP, ordynacje wyborcze do Sejmu, Senatu i organów samorządu terytorialnego, ustawa o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej oraz ustawy o stanach nadzwyczajnych;
- ochrony organów przedstawicielskich – w czasie stanu nadzwyczajnego oraz w ciągu 90 dni po jego zakończeniu nie może być skrócona kadencja Sejmu, nie mogą być przeprowadzane: referendum ogólnokrajowe, wybory do Sejmu, Senatu, organów samorządu terytorialnego oraz wybory prezydenta, wskutek czego kadencje tych organów ulegają odpowiedniemu przedłużeniu. Wybory do organów samorządu terytorialnego są możliwe tylko tam, gdzie nie został wprowadzony stan nadzwyczajny.

Należy nadmienić, że wprowadzanie nadzwyczajnych uregulowań na czas zagrożenia jest instytucją sięgającą czasów starożytnego Rzymu (133–30 p.n.e.), kiedy przyjęto specjalną uchwałę Senatu, która nadała urzędnikom nadzwyczajne uprawnienia. Funkcjonowały one w wypadku pojawienia się zewnętrznego lub wewnętrznego zagrożenia istnienia republiki, w skrajnych przypadkach przyznawane były wszystkim obywatelom do „ratowania państwa”. W razie potrzeby władzę na okres najwyżej 6 miesięcy obejmował w niej specjalny urzędnik zwany dyktatorem (*dictator*). Jego zadaniem było odparcie najazdu wroga i obrona republiki (*salus rei publicae suprema lex esto* – dobro republiki najwyższym prawem), nie mógł on jednak zmienić ustroju państwa.

Konstytucyjne zapisy dotyczące stanów nadzwyczajnych są stosunkowo powszechne w państwach demokratycznych (wyjątek stanowią Szwajcaria i Finlandia). W Polsce tradycje ich regulacji sięgają czasów II RP i wydania przez Tymczasowego Naczelnika Państwa 2 stycznia 1919 r. dekretu o wprowadzeniu stanu wyjątkowego. Konstytucje z 1921 r. i 1935 r. regulowały już instytucje → s t a n u w o j e n n e - g o [t. 5] i wyjątkowego podobnie jak mała konstytucja z 1947 r. Ustawa zasadnicza z 1952 r. regulowała tylko stan wojenny, jednak w sposób niejako łączący oba te stany, dopiero nowelą z 1983 r. wprowadzono pojęcie stanu wyjątkowego. Kolejna mała konstytucja z 1992 r. zawierała zapisy dotyczące stanów wojennego i wyjątkowego, a obecnie obowiązująca Konstytucja RP reguluje ponadto trzeci rodzaj stanu nadzwyczajnego – stan → k l ę s k i ż y w i o ł o w e j [t. 5]. Stany nadzwyczajne zostały w niej unormowane w rozdziale XI. Decyzja ustrojodawcy o wyodrębnieniu rozdziału o tych stanach przypomina konstytucję kwietniową z 1935 r., mimo że przesłanki, które w trakcie prac konstytucyjnych zdecydowały o przyjęciu tego rozwiązania, były zupełnie inne.

Konstytucyjna regulacja stanu wyjątkowego w wielu miejscach zbliżona jest do przepisów o stanie wojennym, niektóre z nich są wspólne dla obu kategorii. Podstawo-

wa różnica wynika jednak z przesłanek wprowadzenia każdego ze stanów. Przesłanki wprowadzenia stanu wyjątkowego, wymienione w art. 230 Konstytucji RP, wskazują, że może być on wprowadzony w celu zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego. Ścisłej rzecz ujmując, stan wyjątkowy można wprowadzić w razie szczególnego zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] obywateli i porządku publicznego, w tym spowodowanego działaniami terrorystycznymi lub działaniami w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1], których nie można usunąć zwykłymi środkami konstytucyjnymi.

Rodzaj zagrożeń, których skutkiem może być wprowadzenie stanu wyjątkowego, dookreśla ustawa. Konstytucja RP w żaden bowiem sposób nie odnosi się do zagrożeń terrorystycznych czy działań w cyberprzestrzeni. Zagadnienia te, podobnie jak w przypadku ustawy o stanie klęski żywiołowej, zostały dodane przez ustawodawcę. W sytuacji wprowadzenia stanu wyjątkowego mamy do czynienia ze współdziałaniem organów egzekutywy.

W wypadku zaistnienia którejkolwiek z ww. przesłanek inicjatywa dotycząca wprowadzenia stanu wyjątkowego należy do Rady Ministrów, która podejmuje w tym zakresie odpowiednią uchwałę i wystosowuje wniosek w tej sprawie do Prezydenta RP. Prezydent może rozporządzeniem wprowadzić, na czas oznaczony, nie dłuższy niż 90 dni, stan wyjątkowy w części państwa albo na całym jego terytorium. Dopuszczalne jest jednak przedłużenie stanu wyjątkowego, które może nastąpić tylko raz za zgodą Sejmu RP i na okres nie dłuższy niż 60 dni. Wspomniane rozporządzenie wymaga jednak zgody Sejmu RP, który może je uchylić bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Oznacza to, że pomimo względów oczywistych, tj. wzrostu roli egzekutywy w trakcie obowiązywania stanu wyjątkowego, polski prawodawca zadbał o utrzymanie pozycji ustrojowej sejmu w systemie władzy publicznej. Z tego też powodu w sytuacji stanu wyjątkowego występuje możliwość przyjęcia lub uchylenia postanowienia Prezydenta RP, a także wykonywania przez ten organ wszystkich kompetencji przewidzianych na czas normalnego funkcjonowania państwa. Nie zmienia to jednak faktu szczególnej roli, jaka przypada Prezesowi Rady Ministrów (w wypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze większym niż 1 województwo) lub wojewodzie (w wypadku wprowadzenia tego stanu na obszarze 1 województwa). To właśnie tym podmiotom powierza się wykonywanie działań przywracających konstytucyjny ustrój państwa, bezpieczeństwo obywateli lub porządek publiczny, ze szczególnym uwzględnieniem koordynacji i kontroli funkcjonowania administracji rządowej i samorządowej.

W czasie trwania stanu wyjątkowego marginalizacji ulegają samorządowe organy lokalne i regionalne. W przeciwieństwie do stanu klęski żywiołowej nie są to podmioty wyposażone w przymiot kompetencji dotyczących przywrócenia konstytucyjnego ustroju państwa, zapewnienia bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego w kontekście stanu wyjątkowego. Co więcej, w sytuacji gdy organy samorządu teryto-

rialnego nie byłyby wystarczająco skuteczne w wykonywaniu zadań publicznych lub powierzonych na mocy przepisów o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, Prezes Rady Ministrów, na wniosek właściwego wojewody, może zawiesić te organy i wprowadzić na ich miejsce zarząd komisaryczny (w osobie komisarza rządowego). W czasie stanu wyjątkowego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, może postanowić o użyciu oddziałów i pododdziałów → *S i ł Z b r o j n y c h R z e c z y p o s p o l i t e j P o l s k i e j* [t. 4] do przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa, jeżeli dotychczas zastosowane siły i środki zostały wyczerpane.

Oczywiście, takie uprawnienia nie są przypisane wyłącznie instytucji stanów nadzwyczajnych. Należy jednak zaznaczyć, że działania w terenie podejmowane są przede wszystkim przez funkcjonariuszy → *P o l i c j i* [t. 3]. Policjanci – inaczej niż ma to miejsce w czasie normalnym – mają większą swobodę w korzystaniu z broni palnej. Warunkiem oddania strzału jest jedynie wezwanie do zachowania zgodnego z prawem, uprzedzenie o możliwości użycia broni i oddanie salwy ostrzegawczej. Innym znaczącym uprawnieniem władzy wykonawczej jest możliwość odosobnienia osób, wobec których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pozostając na wolności, będą prowadziły działalność zagrażającą bezpieczeństwu państwa lub jego obywatelom, a ściślej „konstytucyjnemu ustrojowi państwa, bezpieczeństwu obywateli lub porządkowi publicznemu, albo gdy odosobnienie jest niezbędne dla zapobieżenia popełnienia czynu karalnego lub uniemożliwienia ucieczki po jego popełnieniu”. Osoby takie można „na podstawie decyzji administracyjnej, bez jakiegokolwiek kontroli sądowej zatrzymać na co najmniej 9 dni”.

Stan wyjątkowy jest bezsprzecznie stanem poważniejszym w stosunku do stanu klęski żywiołowej. Oprócz szeregu uprawnień władzy i ograniczeń w stosunku do obywateli w czasie jego obowiązywania mogą być wprowadzone m.in.: cenzura prewencyjna, kontrola zawartości przesyłek i listów, kontrola korespondencji telekomunikacyjnej i rozmów telefonicznych, zakaz organizowania wszelkiego rodzaju zgromadzeń i → *i m p r e z m a s o w y c h* [t. 2], strajków, akcji protestacyjnych itp. czy konieczność stawienia się każdego, kto ukończył 17. rok życia, na tzw. rozmowę ostrzegawczą. Należy jednak podkreślić, że rodzaje ograniczeń wolności i → *p r a w c z ł o w i e k a* [t. 3] i obywatela Prezydent RP jest zobowiązany określić już na wstępie przy wprowadzaniu stanu wyjątkowego za pomocą wspomnianego wcześniej rozporządzenia. Zakres owych ograniczeń nie może redukować wolności i praw, takich jak: godność człowieka, ochrona życia, humanitarne traktowanie, swobodny dostęp do sądu, wolność sumienia, wolność religijna, a także nie może być mowy o → *d y s k r y m i n a c j i* [t. 5], co przejawia się w braku prawnych możliwości wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń z powodu rasy, płci, języka, wyznania lub jego braku, pochodzenia społecznego, urodzenia oraz majątku.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego powinno mieć miejsce w sytuacjach naprawde osobliwych, zważywszy na fakt, że władza publiczna ma wystarczające możliwości,

by z zagrożeniami stanowiącymi przesłanki wprowadzenia tego stanu nadzwyczajnego poradzić sobie w trybie działania zwyczajnego. Jeśli więc do tego dojdzie, okoliczności towarzyszące wydarzeniu powinny być w pełnym tego słowa znaczeniu szczególne.

W doktrynie słusznie przyjmuje się, że przesłanki wprowadzenia stanu wyjątkowego dotyczą bezpieczeństwa wewnętrznego, jednak nie można się zgodzić z dość powszechnym poglądem, że przy wprowadzaniu stanu wyjątkowego chodzi o ochronę przed zagrożeniami wewnętrznymi. Zagrożenie wewnętrzne powinno mieć bowiem swoje źródło i skutek wewnątrz państwa, a – niestety – przyczyny zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego, jak choćby szantaż polityczny, działania o charakterze terrorystycznym lub działania w cyberprzestrzeni, mogą mieć charakter zarówno wewnętrzny, jak i zewnętrzny.

Lukasz Szewczyk

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.; K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Temida 2, Białystok 2005; L. Mażewski, *Bezpieczeństwo publiczne. Stany nadzwyczajne w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1918–2009*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010; Ł. Szewczyk, *Instytucja stanów nadzwyczajnych w polskim ustawodawstwie. Praktyczne uwagi*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Służby Pożarniczej” 2020, t. 2, nr 74; Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. 2002, nr 117, poz. 985 z późn. zm.; W. Kitler, *Aspekty kompetencyjne kierowania bezpieczeństwem narodowym w warunkach stanu wyjątkowego*, „Zeszyty Naukowe AON” 2014, nr 4.

STANY NADZWYCZAJNE – wystąpienie w państwie zjawiska szczególnego → **z a g r o ż e n i a**, którego zażegnanie wymaga zastosowania środków szczególnych: koncentracji władzy w rękach egzekutywy, ograniczenia praw i wolności obywatelskich, zmian w strukturze i zasadach funkcjonowania organów państwowych, zmian w systemie stanowienia prawa. Różne sposoby regulacji stanów nadzwyczajnych w poszczególnych porządkach prawnych można obserwować od starożytności. Dla współczesnych regulacji tej problematyki charakterystyczne są 3 tendencje: normowanie jej na poziomie konstytucyjnym, dyferencjacja postaci stanu nadzwyczajnego, parlamentaryzacja procesu podejmowania decyzji o jego wprowadzeniu.

W prawie II Rzeczypospolitej na poziomie konstytucyjnym uregulowano instytucje stanu wojennego i wyjątkowego (odpowiednie przepisy zawierała zarówno konstytucja marcowa, jak i kwietniowa) oraz stanu klęski żywiołowej (wyłącznie na poziomie ustawowym). W konstytucji PRL z 1952 r. ujęta została wyłącznie instytucja stanu wojennego, która z uwagi na sposób ukształtowania przesłanek odwołujących się zarówno do → **z a g r o ż e n i a** **b e z p i e c z e ń s t w a** o charakterze zewnętrznym, jak i wewnętrznym, stanowiła swoiste połączenie stanu wojennego i stanu wyjątkowego. Należy wskazać, że w 1981 r. nie było ram prawnych niezbędnych do wprowadzenia stanu wojennego z uwagi na brak odpowiednich ustaw. Został on wypełniony poprzez

wydanie dekretów z mocą ustawy przez Radę Państwa, które uznano za niekonstytucyjne ze względu na naruszenie kompetencji Sejmu i wydanie ich w czasie trwania jego sesji. Stan wojenny i wyjątkowy ponownie rozróżniono w nowelizacji konstytucji z 1983 r., regulacja ta pozostawała w niezmienionym kształcie po kolejnej nowelizacji z 1989 r. oraz po uchwaleniu Małej Konstytucji z 1992 r. Obecnie obowiązującemu prawu polskiemu znane są 3 typy stanów nadzwyczajnych: stan wojenny, stan wyjątkowy oraz stan klęski żywiołowej. Wspólne dla wszystkich typów są zasady wynikające z Konstytucji: subsydiarności, legalności, proporcjonalności, celowości, ochrony praw podstawowych, ochrony organów przedstawicielskich.

Stan wojenny może zostać wprowadzony w sytuacji zewnętrznego zagrożenia państwa, zbrojnej napaści na terytorium Polski lub gdy zobowiązanie do wspólnej obrony wynika z zawartych przez Polskę umów międzynarodowych. Stan wojenny może zostać wprowadzony na całym obszarze kraju lub w jego części, na czas nieoznaczony. Przesłankami wprowadzenia stanu wyjątkowego są natomiast sytuacja szczególnego zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] obywateli lub porządku publicznego. Może on zostać wprowadzony wyłącznie na czas oznaczony, nie dłuższy niż 90 dni, przy czym możliwe jest jednorazowe przedłużenie czasu jego trwania maksymalnie o kolejne 60 dni, za zgodą Sejmu. W obu przypadkach stan nadzwyczajny wprowadzany jest na podstawie rozporządzenia prezydenta wydanego na wniosek Rady Ministrów i przedstawionego Sejmowi w ciągu 48 godzin od jego podpisania. Sejm może je uchylić bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Stan klęski żywiołowej może być wprowadzony w celu zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz ich usunięcia na obszarze, na którym wystąpiła klęska żywiołowa albo na którym wystąpiły jej skutki. Stan ten może zostać wprowadzony na czas oznaczony, niezbędny do zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięcia, nie dłuższy niż 30 dni, w drodze rozporządzenia wydanego przez Radę Ministrów z własnej inicjatywy lub na wniosek właściwego wojewody z możliwością jego przedłużenia, także na czas oznaczony.

W przypadku wszystkich stanów nadzwyczajnych organy władzy publicznej działają w dotychczasowych strukturach organizacyjnych państwa i w ramach przysługujących im kompetencji. W czasie stanu wojennego kierowanie obroną państwa należy do prezydenta we współdziałaniu z Radą Ministrów, przy czym ustawa powierza Radzie Ministrów także dodatkowe kompetencje. W przypadku stanu wyjątkowego działania zmierzające do usunięcia przyczyn jego wprowadzenia powierzono Radzie Ministrów oraz wojewodom. W czasie stanu klęski żywiołowej działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięcia kierują natomiast: wójt, starosta, wojewoda, minister właściwy ds. administracji publicznej lub inny minister, w zależności od relacji obszaru dotkniętego klęską do jednostek podziału administracyjnego państwa.

Zakres dopuszczalnej ingerencji w prawa i wolności jednostki został uregulowany w Konstytucji wspólnie dla stanu wojennego i stanu wyjątkowego, w ten sposób, że wskazano prawa i wolności niepodlegające wyłączeniu. Osobno uregulowano tę kwestię w przypadku stanu klęski żywiołowej – poprzez wskazanie praw i wolności, które mogą zostać ograniczone. Poszczególne ustawy regulujące stany nadzwyczajne zawierają szczegółowe uregulowania dotyczące obowiązków, jakie mogą być nakładane, lub zakazów, które mogą być ustanawiane w razie wprowadzenia każdego ze stanów nadzwyczajnych. Zważyć należy, że niektóre z umów międzynarodowych dotyczących → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] zawierają ograniczenia reglamentujące możliwość wyłączenia ich obowiązywania tylko w szczególnych przypadkach (sytuacja wyjątkowego niebezpieczeństwa publicznego) i w określonym trybie (poinformowanie sekretarza generalnego ONZ) albo też zawierają katalogi praw niepodlegających ograniczeniu w żadnych okolicznościach. Do pierwszej grupy zaliczyć należy Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, do drugiej natomiast Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, zgodnie z którą nie można w żadnych okolicznościach wyłączyć ani ograniczyć prawa do życia, zakazu tortur oraz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania i karania, zakazu niewolnictwa, zakazu karania bez podstawy prawnej.

Stan klęski żywiołowej nie został wprowadzony nigdy od czasu wejścia w życie regulującej go ustawy, mimo że w związku z → k a t a s t r o f a m i n a t u r a l n y m i [t. 2] niejednokrotnie istniały ku temu powody. Choć nigdy publicznie nie zostały podane przesłanki, dla których zrezygnowano z wdrożenia rozwiązań ustawowych, można je wskazać, konfrontując sytuację polityczną z przepisami. W 2010 r. stan nie został wprowadzony pomimo powodzi, albowiem niemożliwe byłoby przeprowadzenie wyborów prezydenckich zaplanowanych na czerwiec. W 2015 r. w wielu regionach panowała susza, lecz na przeszkodzie wprowadzeniu stanu wyjątkowego stanęły wybory parlamentarne. Jak wynika z art. 228 ust. 7 Konstytucji, w czasie stanu nadzwyczajnego oraz w ciągu 90 dni po jego zakończeniu nie może być skrócona kadencja Sejmu, przeprowadzane referendum ogólnokrajowe, nie mogą być przeprowadzane wybory do Sejmu, Senatu, organów samorządu terytorialnego oraz wybory Prezydenta RP, a kadencje tych organów ulegają odpowiedniemu przedłużeniu. Wybory do organów samorządu terytorialnego są możliwe tylko tam, gdzie nie został wprowadzony stan nadzwyczajny.

Anna Pacholska

L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2015; E. Kurzępa-Czopek, *Stany nadzwyczajne w polskim porządku prawnym*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2017; A. Pacholska, *Stany nadzwyczajne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, t.j. Dz. U. 2017, poz. 1897; Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, t.j. Dz. U. 2017, poz. 1928; Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, t.j. Dz. U. 2017, poz. 1932.

STARLINK – to telekomunikacyjny system satelitarny budowany przez firmę SpaceX. Oparty jest on na architekturze megakonstelacji, która zakłada obecność na orbicie bardzo dużej liczby satelitów. Chociaż nie ma dokładnego rozgraniczenia pomiędzy „klasycznymi” konstelacjami a megakonstelacjami, system Starlink, mający liczyć ok. 12 tys. satelitów, z możliwością późniejszej rozbudowy do nawet 42 tys. obiektów, z pewnością należy do tej drugiej grupy.

Satelity Starlink należą do grupy satelitów małych. W zależności od wersji charakteryzują się masą 227–306 kg. Zakłada się, że satelity drugiej generacji o znacznie większej przepustowości będą nieco większe i cięższe – 800–1250 kg. Satelity zlokalizowane są na niskich orbitach okołoziemskich w przeciwieństwie do typowych satelitów telekomunikacyjnych, które zazwyczaj wykorzystują orbitę geostacjonarną. Pierwsze ich wersje umieszczane są na wysokości 550 km, chociaż plany zakładają wykorzystanie 3 płaszczyzn orbitalnych – 340 km, 550 km i 1150 km. Satelity wynoszone są przy pomocy raket nośnych Falcon 9 firmy SpaceX – jednorazowo wynoszonych jest 60 obiektów. Obecnie (stan na maj 2023 r.) system składa się z ponad 4 tys. satelitów i zapewnia satelitarny dostęp do internetu w 53 krajach. SpaceX planuje testy usługi telefonii satelitarnej.

Starlink powstał jako system komercyjny, z myślą o generowaniu zysku. W 2020 r. firma SpaceX zawarła jednak kontrakt z amerykańską Agencją Rozwoju Kosmicznego (Space Development Agency, SDA) na opracowanie nowej wersji satelitów mających służyć do celów wojskowych i cywilnych. Satelity podwójnego zastosowania wchodzić mają w skład Narodowej Obronnej Architektury Kosmicznej (National Defense Space Architecture), przemianowanej następnie na Proliferated Warfighting Space Architecture, co można przetłumaczyć jako Rozszerzoną Bojową Architekturę Kosmiczną. Ma ona korzystać z doświadczeń komercyjnego sektora kosmicznego (jak systemy nośne wielokrotnego użytku i masowa produkcja satelitów) podczas realizacji zadań wykonywanych dotychczas za pomocą drogich, skomplikowanych i stosunkowo nielicznych wyspecjalizowanych satelitów wojskowych, ale z uwagi na większą liczebność oraz łatwą zastępowalność satelitów będąc mniej wrażliwa – jako system – na wrogie oddziaływanie przeciwnika, w tym na → b r o Ń a n t y s a t e l i t a r n ą [t. 5]. Ponadto w 2019 r. zapoczątkowano testy polegające na wykorzystaniu sieci Starlink do przesyłu danych wojskowych, szczególnie na poziomie taktycznym (np. do łączności z samolotami).

Znaczny rozgłos przyniosło wykorzystanie sieci Starlink podczas → w o j n y [t. 4] w Ukrainie. Na początku czerwca 2022 r. ujawniono, że na Ukrainę dostarczono 15 tys. zestawów internetowych (terminali naziemnych) Starlink. Część z nich została sfinansowana przez firmę SpaceX, pozostałe koszty – w tym koszty abonamentu – zostały pokryte przez Amerykańską Agencję ds. Rozwoju Międzynarodowego (United States Agency for International Development) oraz rządy Polski i Francji.

Terminale Starlink wykorzystywane są nie tylko do utrzymania komunikacji internetowej w sytuacji zniszczenia infrastruktury naziemnej (co ma ogromne znaczenie,

biorąc pod uwagę natężenie prowadzonej przez obie strony → w a l k i i n f o r m a - c y j n e j [t. 4]), lecz także do realizacji bezpośrednich zadań militarnych. Pojawiają się → i n f o r m a c j e [t. 2] o wykorzystywaniu łączności oferowanej przez Starlink do koordynowania ognia → a r t y l e r i i [t. 1] z użyciem dronów obserwacyjnych.

W porównaniu z klasycznymi systemami komunikacji satelitarnej wykorzystującymi zazwyczaj orbitę geostacjonarną, która znajduje się na wysokości 35 786 km nad równikiem, sieć Starlink oferuje znacznie większą przepustowość, a także krótki czas propagacji sygnału. Ta druga korzyść wynika z umieszczenia satelitów na niskich orbitach okołoziemskich. W rezultacie pozwala to na osiągnięcie opóźnienia sygnału na poziomie 20 ms w porównaniu z 100–250 ms dla systemów wykorzystujących satelity na orbicie geostacjonarnej. Oczywistym kosztem związanym z lokalizacją satelitów na niskich orbitach jest konieczność znacznego zwiększenia liczebności konstelacji w celu uzyskania globalnego zasięgu. Z militarnego punktu widzenia większa liczba obiektów, możliwa dzięki ich miniaturyzacji i zmniejszeniu kosztów wynoszenia ładunków na orbitę, ma jednak ważne zalety. Oznacza przede wszystkim zwiększenie redundancji systemu i utrudnia, a wręcz eliminuje możliwość zneutralizowania jego działania za pomocą klasycznych destrukcyjnych systemów przeciwsatelitarnych.

Wykorzystanie do celów militarnych komercyjnych komunikacyjnych systemów satelitarnych działających na bazie architektury megakonstelacji pozwala na osiągnięcie korzyści w kilku obszarach:

- militarne – łatwiejsze przystosowanie systemu o dużej przepustowości w zakresie przesyłu danych do realizacji zadań na poziomie taktycznym, np. do kierowania ogniem artylerii;
- polityczno-wojskowe – możliwość udzielania pomocy wojskowej państwu niebędącemu oficjalnym sojusznikiem bez konieczności udostępniania tajnych systemów łączności wojskowej, zabezpieczonych sojusznicznymi protokołami kryptograficznymi;
- polityczne – możliwość udzielenia pomocy wojskowej z pominięciem oficjalnych kanałów państwowych. Sytuacja, gdy pomoc wojskową można było zaoferować jako autonomiczną decyzję ekscentrycznego właściciela firmy, była szczególnie cenna w początkowej fazie konfliktu w Ukrainie, kiedy wiele państw nie wypracowało jeszcze stanowiska w kwestii zakresu przyznawanej pomocy i była ona zapewniana ostrożnie.

Rafał Kopeć

A. Kolovos, *Commercial Satellites in Crisis and War: The Case of the Russian-Ukrainian Conflict*, Hellenic Air Force Academy, Dekeleia Air Base 2022; R. Kopeć, *Militaryzacja przestrzeni kosmicznej w ujęciu bezpieczeństwa międzynarodowego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2022; tenże, *Wykorzystanie systemów orbitalnych w wojnie Rosji z Ukrainą. Między militaryzacją a komercjalizacją kosmosu*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2022, t. 14(50), nr 4; J.C. McDowell, *The Low Earth Orbit Satellite Population and Impacts of the SpaceX Starlink Constellation*, „The Astrophysical Journal Letters” 2020, vol. 892, no.

2; K. Ray, W. Selvamurthy, *Starlink's Role in Ukraine. Portent of a Space War?*, „Journal of Defence Studies” 2023, vol. 17, no. 1.

STEALTH TECHNIKI (od ang. *stealth*, podstęp, chytryść, ukradkowość, coś ukrytego) – zespół technik mających na celu ograniczenie możliwości wykrycia platform bojowych za pomocą środków obserwacji. Stealth odnosi się przede wszystkim do środków technicznych, z których na pierwszy plan wysuwa się obserwacja radiolokacyjna, ale obejmuje także zmniejszenie wykrywalności w podczerwieni oraz zmniejszenie emisji hałasu. Stealth może też dotyczyć – chociaż w znacznie mniejszym stopniu – zmniejszenia możliwości wykrycia przez ludzkie zmysły, przede wszystkim wzrok i słuch. Początkowo techniki stealth odnosiły się głównie do samolotów, obecnie obejmują one również inne platformy bojowe, m.in. śmigłowce, pociski manewrujące, → o k r ę t y [t. 3] czy wozy bojowe.

Chociaż dążenie do zmniejszenia wykrywalności obiektów na polu walki sięga odległych czasów historii wojskowości (wystarczy wspomnieć stosowanie kamuflażu, maskowania czy dążenie do zmniejszenia wysokości wozów bojowych), to rozwój intencjonalnych technik stealth związany jest z rozwojem technicznych środków wykrywania, zwłaszcza radaru. Od czasu II wojny światowej zwracano uwagę na ograniczoną sygnaturę radarową niektórych typów statków powietrznych, chociaż były to zazwyczaj niezamierzone konsekwencje szczególnych układów konstrukcyjnych, a nie rezultaty świadomego działania. W tym kontekście należy wymienić brytyjski samolot Mosquito, który był trudno wykrywalny z uwagi na drewnianą konstrukcję, a także niemiecki odrzutowy bombowiec Horten Ho229 z końcowego okresu → w o j n y (prototyp oblatano w styczniu 1945 r.), łączący mieszaną stalowo-drewnianą konstrukcję oraz układ latającego skrzydła. W tym układzie aerodynamicznym, jak się okazało, sprzyjającym zmniejszeniu skutecznej powierzchni odbicia radiolokacyjnego, zbudowane były też prototypowe bombowce firmy Northrop z 2. poł. lat 40.: śmigłowy YB-35 oblatany w 1946 r. oraz odrzutowy YB-49 oblatany w 1947 r. Układ latającego skrzydła był w tych samolotach zastosowany jednak z uwagi na inne zalety, m.in. duży współczynnik siły nośnej czy mały opór aerodynamiczny, a zmniejszona wykrywalność była niejako skutkiem ubocznym. Samoloty Northropa nie weszły do produkcji, m.in. ze względu na problemy ze statecznością.

Do problemu zmniejszenia wykrywalności po raz pierwszy postanowiono podejść kompleksowo we wczesnych latach 70. Było to wynikiem wysokiego poziomu → z a - g r o ż e n i a , jaki dla ówczesnych samolotów bojowych stanowiły systemy obrony powietrznej, w tym szczególnie przeciwlotnicze systemy rakietowe wykorzystujące stacje radiolokacyjne do wykrywania i śledzenia samolotów, a często także do naprowadzania rakiet. Systemy te były przyczyną wielu strat, jakie amerykańskie lotnictwo poniosło w czasie wojny w Wietnamie. Zmuszało to do bardzo intensywnego wykorzystania osłony w postaci samolotów wykonujących zadania naturalizacji obrony

powietrznej (ang. *Suppression of Enemy Air Defenses*, SEAD). Dodatkowym sygnałem ostrzegawczym, zwracającym uwagę na rosnące zagrożenie ze strony systemów przeciwlotniczych, była wojna Jom Kippur w 1973 r., podczas której używane przez państwa arabskie systemy przeciwlotnicze radzieckiej produkcji zadały niespodzianie wysokie straty izraelskiemu lotnictwu. Sądzone, że w przypadku ewentualnego konfliktu z Układem Warszawskim, wykorzystującym podobne systemy, ale często nowocześniejsze i działające w bardziej kompleksowym zintegrowanym systemie obrony powietrznej, straty mogą być wielokrotnie większe.

W związku z tym w 1974 r. amerykańska agencja DARPA (Defense Advanced Research Project Agency) rozpoczęła w tajemnicy program zmierzający do budowy samolotów, które charakteryzowałyby się obniżoną wykrywalnością dla radarów przeciwnika. Należy zwrócić uwagę, że stealth nie oznacza całkowitej niewykrywalności (czy jak to się popularnie określa – niewidzialności), ale taki jej poziom, który nie pozwala przeciwnikowi na efektywne przeciwdziałanie, np. znacznie zmniejszony zasięg wykrywania. Poszczególne techniki nie są równie skuteczne wobec całego spektrum środków wykrywania, dlatego zazwyczaj optymalizuje się je tak, aby były jak najbardziej efektywne wobec tych środków, które uznawane są za największe zagrożenie (dotyczy to m.in. różnych poziomów wykrywalności przez stacje radiolokacyjne pracujące w różnych zakresach częstotliwości).

DARPA zwróciła się do 5 amerykańskich firm lotniczych z prośbą o oszacowanie poziomu skutecznej powierzchni odbicia radiolokacyjnego (tzw. SPO, ang. *radar cross-section*, RCS), który zapewniłby samolotom względną niewykrywalność, oraz o wskazanie sposobów budowy takiego samolotu. Dwie firmy, Fairchild i Grumman, nie odpowiedziały na wezwanie, a jedna – General Dynamics – sugerowała zastosowanie przeciwdziałania elektronicznego, co jednak nie było przedmiotem zainteresowania DARPA. W związku z tym propozycja ta nie została wzięta pod uwagę. Kontrakt na prowadzenie badań dostały firmy McDonnell Douglas i Northrop. Dodatkowe pozwolenie na dialog z DARPA za pośrednictwem CIA otrzymała firma Lockheed, która nie dostała wstępnego zaproszenia do składania propozycji z uwagi na ponad 10-letnią przerwę w budowie samolotów bojowych, ale miała pewne doświadczenie w zakresie ograniczenia wykrywalności z wcześniejszych programów. Chodzi o samolot szpiegowski A-12 (przemianowany później na SR-71) oraz strategiczny → d r o n r o z p o z n a w c z y [t. 2] o napędzie strumieniowym D-21, które charakteryzowały się pewnymi cechami zmniejszonej wykrywalności (choć głównym założeniem przy ich projektowaniu była zdolność do długotrwałego utrzymywania bardzo dużej prędkości lotu).

Prace prowadzono w oddziale zaawansowanych programów Lockheeda, zwanym Skunk Works. Ich podstawą stały się prace teoretyczne nad zmianami kierunku dyfrakcji fal elektromagnetycznych na krawędziach przeszkód, prowadzone w ZSRR przez fizyka P. Ufimcewa i upublicznione w wydanej w 1964 r. książce *Metoda fal krawę-*

dziowych w fizycznej teorii dyfrakcji (oryg. ros. *Метод краевых волн в физической теории дифракции, Метод краевых волн в физической теории дифракции*). W ZSRR nie zdawano sobie sprawy z potencjału militarnego tego odkrycia. Książka została przetłumaczona na język angielski przez Foreign Technology Division działającą w ramach Air Force System Command i zwróciła uwagę pracującego w Skunk Works D. Overholstera, który na jej podstawie zaproponował kształt samolotu mający cechować się zmniejszoną SPO. Zakładał on wykorzystanie fragmentów płaszczyzn przecinających się pod różnymi kątami, co zapewnić miało odbicie fal radarowych padających na samolot w różnych kierunkach, zamiast ich odbicia w stronę radaru. Opierając się na kształcie nazywanym przez pracujących nad nim inżynierów Hopeless Diamond (z ang. Beznadziejny Diament – część osób wyrażała daleko idące wątpliwości co do skuteczności zastosowanych rozwiązań), pod kierunkiem szefa Skunk Works B. Richa zbudowano demonstrator technologii Have Blue, który odbył pierwszy lot w grudniu 1977 r. Powstał on na podstawie kontraktu przyznanego przez DARPA w ramach programu Experimental Survivable Testbed (XST), będącego rozwinięciem wcześniejszych konsultacji. Oprócz Lockheeda w pracach w ramach XST uczestniczył Northrop, którego model na tym etapie uzyskiwał gorsze wyniki w zakresie ograniczenia wykrywalności, ale miał potencjał wystarczający, by DARPA sfinansowała dalsze prace nad nim w ramach programu Battlefield Surveillance Aircraft-Experimental (BSAX). Firmie McDonnell Douglas nie udało się poczynić wystarczających postępów w swoim projekcie.

Have Blue wykazał się nadzwyczajnymi właściwościami stealth, wobec czego w 1978 r. podjęto decyzję o produkcji właściwego samolotu bojowego na podstawie opracowanych rozwiązań. F-117A Nighthawk pod względem kształtu stanowił praktycznie idealne odwzorowanie Have Blue, tyle że w powiększeniu. Pierwszy lot odbył 18 czerwca 1981 r. Samoloty F-117A osiągnęły gotowość bojową w 1983 r., a do zakończenia produkcji w 1990 r. wyprodukowano 59 sztuk. Do 1988 r. samolot był tajny, a więcej → i n f o r m a c j i [t. 2] zaprezentowano dopiero w 1990 r. F-117A jest samolotem bombowym przeznaczonym do niszczenia szczególnie ważnych celów za pomocą dwóch bomb precyzyjnych przenoszonych w wewnętrznej komorze bombowej. Debiut bojowy miał miejsce w 1989 r. w czasie operacji Just Cause w Panamie. Następnie samoloty brały udział w operacji Desert Storm w 1991 r., gdzie wniosły znaczny wkład w obezwładnienie irackiej obrony powietrznej. Kolejnymi operacjami były Allied Force w Jugosławii w 1999 r., Enduring Freedom w Afganistanie w latach 2001–2002, Iraqi Freedom w 2003 r. Jedyny samolot tego typu został zestrzelony przez jugosłowiańską obronę przeciwlotniczą 27 marca 1999 r. Do zestrzelenia przyczyniło się dokładne ustalenie trasy przelotu samolotów F-117, która nie była zmieniana przez Amerykanów, oraz chwilowe zwiększenie SPO w chwili otwarcia komory bombowej. Samoloty F-117 zostały oficjalnie wycofane ze służby w 2008 r., jednak od czasu do czasu obserwuje się ich loty. Mają one najprawdopodobniej charakter testowy, chociaż pojawiają się informacje o lotach bojowych nad Syrią i Irakiem.

Drugą generację samolotów stealth reprezentuje bombowiec Northrop Grumman B-2 Spirit. Jego korzeni należy doszukiwać się we wspomnianym programie BSAX, który miał doprowadzić do stworzenia trudno wykrywalnego samolotu rozpoznawczego operującego w pobliżu linii frontu i prowadzącego rozpoznanie pola walki. W ramach programu zbudowano demonstrator technologii Tacit Blue, charakteryzujący się spłaszczonym kadłubem i płynnymi, zaokrąglonymi przejściami pomiędzy poszczególnymi płaszczyznami, w odróżnieniu od kanciastego Have Blue. Samolot odbywał loty testowe w latach 1982–1985. Ostatecznie uznano, że radar przeznaczony do docelowego samolotu może być umieszczony na znacznie mniej zaawansowanym płatowcu (co doprowadziło do zbudowania samolotu E-8 Joint STARS), natomiast technologii przetestowane na Tacit Blue posłużyły do zbudowania bombowca strategicznego stealth. Był on rozwijany w ramach programu Advanced Technology Bomber (ATB) zapoczątkowanego w 1979 r., gdy postępy w rozwoju technologii stealth dawały nadzieję na stworzenie efektywnych samolotów bojowych o zredukowanej SPO. W 1981 r. kontrakt na opracowanie samolotu otrzymał Northrop, który miał sięgające lat 40. doświadczenie w konstrukcji płatowców w układzie latającego skrzydła, w jakim miał być zbudowany nowy samolot. W przeciwieństwie do F-117 rozwijanego jako tzw. czarny projekt (o bardzo wysokim stopniu tajności) B-2 był tzw. szarym projektem, gdyż dostęp do informacji na jego temat miało nieco szersze grono osób. Projekt został ujawniony w 1988 r., a w następnym roku odbył się pierwszy lot B-2. Ze względu na koniec zimnej wojny pierwotne zamówienie opiewające na 132 samoloty zostało zredukowane i ostatecznie zbudowano 21 egzemplarzy B-2. Produkcję zakończono w 2000 r. Debiut bojowy B-2 miał miejsce w czasie wojny w Jugosławii w 1999 r. Samoloty brały udział również w działaniach w Afganistanie od 2003 r., ataku na Irak w 2003 r., działaniach w Libii w 2011 r. oraz w bombardowaniu obozów treningowych Palestyńskich Sił zbrojnych [t. 3] w Libii w 2017 r. F-117 i B-2 – mimo odmiennego kształtu – łączy wiele rozwiązań typowych dla samolotów zbudowanych w technologii stealth. W przypadku obu samolotów kształt został zoptymalizowany tak, żeby fale radarowe odbijały się w innym kierunku niż stacja radarowa, która dokonała opromieniania samolotu. Zredukowano rozmiary usterzenia pionowego w F-117, a B-2 jest zupełnie go pozbawiony. Materiały użyte w samolotach mają absorbować część promieniowania radiolokacyjnego (Radar Absorbent Material, RAM). Samoloty pozbawione są wystających elementów i przenoszą uzbrojenie w wewnętrznych komorach bombowych.

Specjalnymi powłokami redukującymi SPO pokryto oszklenie kabiny. Silniki są zagłębione w kadłubie tak, by łopatki sprężarek silników nie były widoczne (w B-2 uzyskano to dzięki zakrzywionym kanałom wlotów powietrza, mniej zaawansowane rozwiązanie na F-117 polega na zastosowaniu specjalnej siatki), wyloty powietrza również są schowane i spłaszczone, co oprócz ograniczenia wykrywalności przez radary ma redukować sygnaturę w podczerwieni. Samoloty zbudowano przy założeniu,

że do minimum zostanie ograniczone użycie przez nie urządzeń elektronicznych emitujących promieniowanie elektromagnetyczne, przede wszystkim radarów. W związku z tym F-117 jest zupełnie pozbawiony własnej stacji radiolokacyjnej, natomiast radar B-2 zbudowany jest w technologii LPIR (Low Probability of Intercept Radar), która ma zmniejszać możliwość wykrycia jego promieniowania przez systemy nieprzyjaciela.

W rezultacie uzyskano znaczną redukcję SPO w porównaniu z konwencjonalnymi samolotami. SPO wyrażana jest w metrach kwadratowych, co oznacza umowną, uśrednioną wartość obrazującą stosunek mocy sygnału wtórnie promieniowanego przez obiekt w kierunku opromieniowującego go radaru do mocy fali elektromagnetycznej opromieniowującej obiekt. Dla F-117 w widoku z przodu SPO wynosi ok. $0,03 \text{ m}^2$, co odpowiada sygnaturze niewielkiego ptaka. Dla B-2 wynosi ona $0,05\text{--}0,75 \text{ m}^2$. Są to wartości umowne, gdyż po pierwsze szczegółowych danych na ten temat nie ujawniono, po drugie mogą się one znacznie wahać m.in. w zależności od tego, jakiego radaru użyto do wykrycia samolotu (szczególnie od częstotliwości, na jakiej pracuje). Dla porównania wartość SPO dla klasycznego samolotu myśliwskiego F-16 wynosi ok. 4 m^2 .

Pierwszymi konstrukcjami samolotów stealth były samoloty wąsko wyspecjalizowane, w których właściwościom stealth podporządkowano właściwie całą budowę. Kolejne konstrukcje charakteryzowały się bardziej kompromisowym podejściem do zagadnienia zmniejszonej wykrywalności. Stealth bowiem niesie za sobą poważne utrudnienia. Osiągi i manewrowość samolotów stealth są ograniczone ze względu na nieoptymalny kształt kadłuba i dążenie do zmniejszenia powierzchni usterzenia pionowego. Schowane dysze wylotowe silnika praktycznie uniemożliwiają zastosowanie dopalacza oraz wektorowania ciągu silnika (będącego rozwiązaniem zwiększającym zwrotność samolotu). Takie rozwiązania były do przyjęcia w wąsko wyspecjalizowanych samolotach uderzeniowych, ale dla wielozadaniowych samolotów myśliwskich musiano wypracować bardziej kompromisowe podejście.

Zmaterializowało się ono pod postacią samolotów myśliwskich piątej generacji. Mają one pewne cechy stealth, jak kształt wymodelowany z częściowym uwzględnieniem redukcji SPO, materiały RAM, usterzenie pionowe odchylone od pionu, powłoki na oszkleniu oraz najczęściej zakrzywione wloty powietrza do silników ekranujące wirniki sprężarek. Charakterystyczną cechą samolotów piątej generacji jest przeniesienie uzbrojenia w komorach wewnętrznych, chociaż zachowano też możliwość podwieszania uzbrojenia pod kadłubem i skrzydłami, jednak za cenę znacznej redukcji właściwości stealth (ta możliwość ma być wykorzystywana w zadaniach, które nie wymagają znacznego ograniczenia wykrywalności). Samoloty te jednak mają odsłonięte dysze wylotowe zaopatrzone w dopalacze, a kształt płatowca jest kompromisem między dążeniem do obniżenia SPO a koniecznością zachowania wysokich osiągnięć i manewrowości. Przedstawicielami tej klasy samolotów są amerykańskie F-22 i F-35, chińskie J-20 i J-31 oraz rosyjski Su-57.

W przypadku statków powietrznych techniki stealth są także stosowane w pociskach manewrujących oraz, do pewnego stopnia, śmigłowcach. Tu ograniczeniem jest wirnik nośny, który sam w sobie jest olbrzymim „reflektorem” odbijającym fale radarowe. Przykładami bezkompromisowego podejścia do kwestii stealth w przypadku śmigłowców jest amerykański Boeing-Sikorsky RAH-66 Comanche (pierwszy lot w 1996 r., nie wszedł do produkcji seryjnej ze względu na duże koszty) oraz tajny śmigłowiec skonstruowany najprawdopodobniej na bazie Black Hawka. Jeden ze śmigłowców tego typu został utracony w 2011 r. w czasie operacji Neptune Spear, która miała na celu zabicie Osamy bin Ladena.

Pierwszym znaczącym krokiem do zastosowania technik stealth w budownictwie okrętowym był eksperymentalny okręt Sea Shadow, zbudowany przez firmę Lockheed Martin oraz agencję DARPA w 1984 r. Istnienie okrętu zostało ujawnione w 1993 r. Posłużył on do testów mających na celu wypracowanie rozwiązań pozwalających na obniżenie wykrywalności okrętów przez różne środki obserwacji, w tym przede wszystkim przez stacje radiolokacyjne. Jednostka ta była pozbawiona uzbrojenia i wyposażona tylko w podstawowe urządzenia elektroniczne. Została zbudowana w układzie SWATH (Small Waterpalne Area Twin Hull – rodzaj katamaranu z podwodnymi pływakami). Okręt o podobnym charakterze zbudowali Szwedzi. Eksperymentalna jednostka Smyge skonstruowana w układzie poduszkowca boczościennego zwodowana została w 1991 r. W odróżnieniu od Sea Shadow Smyge przenosił uzbrojenie, chociaż było ono stosunkowo skromne.

W latach 90. elementy technik stealth zaczęto stosować na szerszą skalę w budownictwie okrętowym. Część jednostek charakteryzuje się raczej bezkompromisowym podejściem do tej kwestii. W efekcie konstrukcje te są w dużym stopniu podporządkowane wymogom niskiej wykrywalności. Dotyczy to zarówno ogólnego kształtu jednostek, jak i szczegółowych rozwiązań (np. wieże artyleryjskie charakteryzują się chowanymi lufami, gdyż znacząco zwiększają one wartość SPO). Do okrętów budowanych w ten sposób można zaliczyć szwedzkie korwety Visby (5 okrętów, wcielonych do służby w latach 2002–2015), norweskie korwety typu Skjold (6 okrętów, wcielonych do służby w latach 1999–2012), amerykańskie niszczyciele typu Zumwalt (3 okręty, 2 wcielone do służby w latach 2016 i 2019, trzeci znajduje się na etapie prac końcowych). W większości przypadków przyjęto jednak kompromisowe podejście do technik stealth, wdrażając je w ograniczonym stopniu, tak by możliwie najmniej ograniczały inne cechy okrętów (np. dzielność morską, funkcjonalność czy zakres przenoszonego uzbrojenia). Jednym z prekursorów takiego podejścia były francuskie fregaty typu La Fayette (pierwsza weszła do służby w 1996 r.). Okręty charakteryzują się cechami takimi jak „czysta” linia z ograniczoną liczbą wystających elementów, pochyle ściany nadbudówek, wykorzystanie materiałów RAM, maszty strukturalne zamiast wcześniejszych kratownicowych konstrukcji. Należy podkreślić, że stopień podporządkowania konstrukcji poszczególnych okrętów wymogom stealth jest róż-

ny, więc trudno wyznaczyć arbitralną granicę między okrętami charakteryzującymi się bezkompromisowym i kompromisowym podejściem do tej kwestii. Rozwiązania stealth na stałe weszły jednak do kanonu budownictwa okrętowego i można je zaobserwować na okrętach różnej wielkości, od lotniskowców do niewielkich kutrów.

W przypadku pojazdów lądowych dotychczas skupiano się na redukcji możliwości wykrywania i obserwacji za pomocą innych środków niż stacje radiolokacyjne, gdyż w walce na lądzie nie odgrywają one aż tak dużej roli, jak w środowisku powietrznym i morskim. Należy tu wskazać na dążenie do ograniczenia sygnatury w podczerwieni oraz sygnatury akustycznej. Pewne rozwiązania zmierzające do ograniczenia skutecznej powierzchni odbicia radiolokacyjnego są już jednak wdrażane. Prawdopodobnie kompleksowym podejściem do kwestii ograniczenia wykrywalności pojazdów lądowych będą charakteryzowały się nowe izraelskie wozy bojowe, opracowywane obecnie w ramach programu Carmel.

Rafał Kopeć

D. Alexander, *Stealth Warfare*, Triumvirate, New York–London–Sydney 2019; W.F. Bahret, *The Beginnings of Stealth Technology*, „IEEE Transactions on Aerospace and Electronic Systems” 1993, vol. 29, iss. 4; M. Chiełński, A. Cywiński, *Wybrane zagadnienia technologii stealth w aspekcie korwety wielozadaniowej dla Marynarki Wojennej RP*, „Problemy Techniki Uzbrojenia” 2005, r. 34, z. 95; G.A. Rao, S.P. Mahulikar, *Integrated Review of Stealth Technology and Its Role in Airpower*, „The Aeronautical Journal” 2002, vol. 106, iss. 1066; A. Truskowski, *Wykrywanie statków powietrznych wykonanych w technologii stealth*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2014, nr 4 (199); K. Zale, *Stealth Aircraft Technology*, CreateSpace, Scotts Valley 2016.

STEGANOGRAFIA – metoda utajniania → i n f o r m a c j i [t. 2], w której zakodowana treść (np. obraz) może być przykryta inną, nieznaczącą treścią, tak aby odwrócić uwagę od sekretu i ukryć jego istnienie. W szerszym znaczeniu steganografia oznacza dział wiedzy zajmujący się utajnianiem informacji poprzez ich ukrycie w innych informacjach, np. przez użycie niewidzialnego atramentu na papierze czy też zakodowanie wiadomości w multimedialnym pliku. Stanowi odrębnie rozwijającą się dziedzinę naukową zajmującą się zarówno teoretycznymi, jak i praktycznymi aspektami ukrywania informacji. Etymologicznie termin ten wywodzi się z języka gr. od słów στεγανός, *steganos* (potajemny, ukryty) oraz γράφειν, *graphein* (pisać) i oznacza ukrycie oraz przekazanie poufnej informacji.

Steganografia jako metoda ukrywania tajnych informacji znana jest od wieków, ale największą popularność zdobyła wraz z rozwojem systemów i technik informatycznych. Było to możliwe dzięki wszechobecnemu chaosowi, jaki codziennie tworzą miliony internautów, informacji, stron WWW, które pojawiają się i znikają. W takim otoczeniu łatwo ukryć sekretne informacje i nie jest praktycznie możliwe odnalezienie ukrytej wiadomości. Dzisiejsza steganografia wykorzystuje do przesyłania informacji publiczne, ogólnodostępne media takie jak radio, telewizja czy internet.

Najstarsze przykłady wykorzystania steganografii pochodzą z V w. p.n.e. i opisane zostały przez Herodota w *Dziejach*. Ukazał on sposób przesyłania informacji na tabliczce do pisania (drewnianej desce pokrytej woskiem) zapisanej nie w sposób tradycyjny poprzez wyrycie liter w wosku, ale umieszczenie przekazu bezpośrednio na desce. Zapisana tak tabliczka po pokryciu woskiem nie wzbudzała podejrzeń. Herodot opisał także inny sposób tajnego przekazywania informacji: tyran Histiajos, przetrzymywany przez króla perskiego Dariusza, chciał przesłać tajną wiadomość do swego zięcia Arystagorasa z Miletu tak, aby pilnujący go strażnicy nie odkryli sekretu. W tym celu ogolił głowę niewolnikowi i wytatuował informacje na jego gołej skórze. Gdy włosy odrosły, niewolnik dostarczył wiadomość. Aby ją odczytać należało ponownie ogolić głowę niewolnikowi. Innym przykładem steganografii opisanym przez Herodota było ukrycie listu we wnętrznościach zająca, którego do celu miał dostarczyć sługa wyposażony dla zmyłki w sieć myśliwską.

Pierwszą publikacją dotyczącą steganografii była *Schola steganographica* K. Schotta napisana w 1665 r. Autor opisał w niej metody ukrywania wiadomości, które opracował na podstawie badań niemieckiego mnicha J. Trithemiusa. W 1883 r. powstało kolejne istotne opracowanie w tym obszarze, *La cryptographie militaire* A. Kerckhoffs, które stworzyło podwaliny dzisiejszej steganografii. W 1907 r. opublikowano natomiast książkę Ch.-M. Briqueta *Les Filigranes*, stanowiącą przez wiele lat podstawowe źródło w tematyce znaków wodnych.

Znaczne zainteresowanie technikami steganograficznymi obserwowano podczas II wojny światowej. W III Rzeszy ukrywano dane w znakach interpunkcyjnych w papierowych dokumentach, używając mikrokropek. Mikrokropka to punkt wielkości drukowanej kropki, zawierający szczegółowe dane tekstowe, fotografie itp. Stworzenie mikrokropki było możliwe dzięki odkryciu niemieckich naukowców, którzy opracowali technikę fotograficzną pozwalającą zmniejszyć zdjęcia do niewiarygodnie małych rozmiarów. Mikrokropki zawierające tajne informacje wstawiano do maszynopisu zamiast kropek przy odpowiednich literach lub umieszczano pod znaczkiem pocztowym, w rogu koperty, w tekście korespondencji bądź w innym dowolnie wybranym nośniku. W ten sposób Niemcy szpiegzy przesyłali dokumentację dotyczącą alianckich umocnień oraz raporty na temat ruchu wojsk. Inną metodą stosowaną także podczas II wojny światowej zarówno przez aliantów, jak i przez nazistów, a wykorzystywaną jeszcze w starożytności, była technika wykorzystująca tzw. atrament sympatyczny. Tajne wiadomości zapisywano za pomocą mleka, soku z owoców lub uryny, które dopiero po podgrzaniu ciemniały i stawały się czytelne. Kolejnym przykładem tajnej komunikacji był system ogłoszeń w prasie, np. życzeń okazjonalnych pozornie nic nieznaczących, które niosły ze sobą ważne informacje dla agentów potrafiących je odczytać, np. łącząc ze sobą litery każdego ze słów, w wyniku czego otrzymywali informację o terminie czy miejscu kontaktu z innymi agentami.

Rozwój sieci komputerowych i ich upowszechnienie z końcem XX w. umożliwiły rozwój technik steganografii cyfrowej. Informacje zaczęto ukrywać w nośnikach,

które miały nadmiarowe dane – zastępowano je wówczas tajną wiadomością. Nośniki takie to m.in. tekst, grafika, dźwięk, video, fale radiowe, pliki komputerowe, pole elektromagnetyczne, pakiety TCP/IP, trójwymiarowe figury geometryczne czy gry komputerowe. Nieznaczna modyfikacja plików graficznych lub dźwiękowych pozwala na ukrycie informacji, nie zmniejszając ich ogólnej użyteczności dla widza lub słuchacza. W przypadku grafiki po usunięciu nadmiarowych informacji o kolorze otrzymuje się obraz, który wygląda na nienaruszony i który niełatwo jest odróżnić od oryginału. Im lepsza jakość obrazu lub dźwięku, tym więcej zawiera on nadmiarowych danych, toteż największą popularnością cieszą się 16-bitowe pliki dźwiękowe i 24-bitowe pliki graficzne. W przypadku dźwięku często wykorzystuje się te części pliku, które mieszczą w sobie dźwięki niesłyszalne dla ludzkiego ucha, a zmiany, jakie niesie za sobą umieszczenie wiadomości w pliku nośnika, są nieuchwytnie dla ludzkich zmysłów. Praktycznie wszystkie dane przeznaczone do ukrycia mogą być wyrażone w postaci cyfrowej. Oznacza to, że można je zapisać za pomocą sygnału o dwóch stanach reprezentowanych przez 0 i 1. W nowoczesnym sprzęcie elektronicznym stanom tym odpowiadają np. różne ładunki nośnika magnetycznego, różne długości rowków na płycie CD, ale także odstępy między wierszami tekstu, np. duża przerwa oznaczałaby 1, mała 0. W ten sposób, posiadając odpowiednio długi tekst, można w nim ukryć tajny przekaz.

Współcześnie istnieje wiele narzędzi służących do celów steganograficznych. Są to najczęściej programy do tworzenia stegoobrazów, np. Steganos, OutGuess, StegoDos, White Noise Storm czy S-Tools, które często oprócz ukrywania informacji pozwalają je również szyfrować. W sieci dostępne są również narzędzia, które mają służyć do wykrywania przekazów steganograficznych. Przykładami programów do wykrywania tego typu informacji są: Stegdetect dostępny w kilku wersjach, Courier 1.0, Image Hide, JPHS for Windows 0.5, Steganography 1.6.5., Stealth Files 4.0 czy WbStego 4.2. W praktyce są one mało skuteczne, ponieważ aby dany program wykrywający dane był efektywny, powinien znać algorytm programu steganograficznego, którego działanie ma wykryć, a to nie jest do końca możliwe. Dlatego też programy o uniwersalnym charakterze nie są w stanie wykryć wszystkich ukrytych przekazów.

Steganografia może być wykorzystywana w różnych dziedzinach życia, m.in. w sekretnej komunikacji rządowej, wojskowej czy biznesowej. Stosowana jest także w działalności komercyjnej firm i przedsiębiorstw, głównie w celu ukrycia poufnych danych, które są tajemnicą firmy i mogą być znane tylko wąskiej grupie pracowników. Technikę tę stosuje się również do ochrony praw autorskich. Aby określić, w jaki sposób pliki muzyczne, filmy, książki czy oprogramowanie są użytkowane (legalnie czy nielegalnie), dołącza się do nich przy pomocy technik steganograficznych znak wodny. W połączeniu z pewnymi metodami kryptograficznymi steganografia może posłużyć jako narzędzie do ochrony dokumentów, ograniczenia przeglądania danych czy ochrony przed kradzieżą. W tym ostatnim przypadku w pliku zostaje umieszczony

właśnie znak wodny świadczący o posiadanych do niego prawach autorskich. W przypadku kradzieży autor może przed sądem udowodnić swoje prawa do oznakowanego pliku. Na szeroką skalę steganografia była i jest stosowana przez służby wywiadowcze oraz w działalności kryminalistycznej. Zorganizowane grupy przestępcze oraz terrorystyczne, które komunikując się przez internet, wysyłają niewinnie wyglądające dane (np. zdjęcia z wakacji), mogą w ten sposób dzielić się tajnymi informacjami. Grupy terrorystyczne aby działać, muszą się ze sobą komunikować. Właśnie steganografia jest jednym ze sposobów umożliwiających porozumiewanie się członków organizacji w sposób zakamuflowany, pozwala również na przekazywanie zdobytych informacji. Warto wspomnieć również o wykorzystywaniu steganografii w działalności szpiegowskiej. Agenci → w y w i a d u często przekazują informacje za pomocą ogólnie dostępnych mediów. Skuteczność kanału publicznego determinowana jest dużą trudnością w identyfikacji nadawcy komunikatu, który „wtopiony” jest w otoczenie i praktycznie nieodróżnialny od innych.

Użycie metod steganograficznych ma niezaprzeczalne zalety – zapewnienie poufności, niską podatność na rozwój mocy obliczeniowej (niewyobrażalne jest, aby ktoś sprawdzał każdy przesyłany w internecie plik pod względem zawartości ukrytych danych, nie znając nawet algorytmu ich zapisu) oraz łatwość w implementacji. Niestety, steganografia nie jest w stanie zagwarantować prawdziwości informacji oraz ich → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w przypadku wykrycia. Tutaj z pomocą przychodzi kryptografia, czyli sztuka przekształcenia tekstu jawnego, zrozumiałego dla wszystkich w tekst zaszyfrowany, który zrozumiały jest tylko dla osób wtajemniczonych, znających szyfr. W porównaniu z kryptografią steganografia ma pewną przewagę. Ukryta w dowolnym nośniku wiadomość nie zwraca na siebie uwagi, ponieważ nie tylko sama informacja jest ukrywana, ale dodatkowo ukrywany jest fakt wysłania wiadomości. Podczas gdy kryptografia skupia się na ukryciu treści przesyłanej wiadomości, steganografia ukrywa sam fakt komunikacji. Dodatkowe zaszyfrowanie informacji (przed jej ukryciem) pozwala na pozbycie się wspomnianych wad. Steganografia nie jest więc bezpośrednią konkurencją dla kryptografii, ale metody te doskonale się uzupełniają. Równoczesne zastosowanie technik kryptografii oraz steganografii może znacznie podnieść poziom bezpieczeństwa poprzez szyfrowanie wiadomości przed jej ukryciem. Dzięki temu rozwiązaniu nawet po wykryciu wiadomości przez osobę niepowołaną nie zostanie ona ujawniona, dopóki szyfr nie zostanie złamany.

Sabina Olszyk

Ch.-M. Briquet, *Les filigranes. Dictionnaire historique des marques du papier dès leur apparition vers 1282 jusqu'en 1600 avec 39 figures dans le texte et 16 112 fac-similés de filigranes*, A. Jullien, Genève 1907; L. Grochowski, B. Hołyst, *Steganografia a zagrożenia cyberterrorystyczne*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 7–8; B. Hołyst, J. Pomykała, *Wykorzystywanie kryptografii przez środowiska terrorystyczne*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 2; A. Kerckhoffs, *Cryptographie militaire*, „Journal des Sciences Militaires” 1883, vol. 9; S. Olszyk, *Steganografia jako technika ukrywania informacji wykorzystywana w tajnej komunikacji*, „Przegląd

Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2015, r. 7, nr 3; K. Schott, *Schola Steganographica*, Endter, Nuremberg 1665; K. Zając, *Najciemniej pod latarnią czyli ukryte na widoku*, mathcas.files.wordpress.com (dostęp 18.10.2019).

STEREOTYP WROGA – schematyczny, zniekształcony i uproszczony, silnie zabarwiony emocjonalnie, negatywny obraz jednostki, grupy, instytucji, państwa itp., postrzeganych jako → z a g r o ż e n i e dla istnienia lub realizacji celów innych podmiotów. Jest najczęściej zjawiskiem sterowanym – stanowi rezultat perswazji i manipulacji – zmierzającym do ukazania wroga w negatywnym świetle celem wyeliminowania go z gry. Środkami sprzyjającymi kreowaniu stereotypowego wizerunku wroga może być negatywna (złośliwa) krytyka, etykietowanie, polaryzacja („my– oni”), dehumanizacja, dodatkowo wzmocnione wartościowaniem oraz agresywnym językiem.

Pojęcie stereotypu wywodzi się z języka gr. od słów στερεός, *stereos* (stęzały, twar- dy) oraz τύπος, *typos* (wzorec, odcisk). Termin został wprowadzony w 1922 r. przez amerykańskiego polityka oraz dziennikarza W. Lippmanna, który zainicjował badania dotyczące tego zagadnienia. Lippmann użył owego sformułowania do określenia typowego „obrazu w naszych głowach” (ang. *picture in our heads*), jaki nasuwa się człowiekowi na myśl w związku z konkretną grupą społeczną. Nazwę „stereotyp” zaczerpnął ze słownictwa przemysłu poligraficznego, w którym oznaczała ona odlew składu drukarskiego używanego do wielokrotnego powielania takich samych wydań. Miało to obrazować mechaniczne powtarzanie takich samych ludzkich reakcji wywoływanych określonym hasłem – bodźcem. Lippmann zwracał uwagę na to, że stereotypy są wyrazem swoiście pojmowanej ekonomiki myślenia, nie sposób bowiem poznać całej sfery rzeczywistości społecznej i poddać jej ocenie. Dlatego stereotypy stanowią swoisty schemat myślowy, który pozwala na uporządkowanie wyobrażenia o rzeczywistości. Przestrzegał jednocześnie, że stereotyp nie jest wolny od wartościowania i przez to nie tylko pełni funkcję porządkującą ludzkie myślenie o rzeczywistości, ale także służy obronie wyznawanych przez ludzi wartości. Powoduje to w konsekwencji selektywne przyjmowanie → i n f o r m a c j i [t. 2], które funkcjonują w otoczeniu społecznym, a także upraszcza widzenie świata.

Pojęcie wroga przez wiele lat określały kryteria rasowe, narodowościowe i wyznaniowe. Współcześnie, wraz z atomizacją społeczeństwa, uległo ono zwielokrotnieniu – można być wrogiem na płaszczyźnie politycznej, militarnej, ekonomicznej, rasowej, kulturowej itp. Wrogość rodzi się w sytuacji zaostrej rywalizacji, kiedy działaniem poszczególnych podmiotów kierują negatywne emocje, złośliwość, agresja, brak poszanowania istniejącego prawa i zasad *fair play*. Podczas walki z wrogiem nie przebiera się w środkach, wykorzystując nawet te, które nie są zgodne z zasadami uczciwej konkurencji. Wroga traktuje się jako największe zagrożenie, kogoś wyzbytego wszelkich racji, kogo w życiu publicznym trzeba wszystkimi dostępnymi środkami zdyskredytować, unieszkodliwić czy wręcz zniszczyć.

Stereotyp wroga powstaje i kształtuje się na gruncie stereotypu „obcego” i jest konsekwencją dychotomicznego postrzegania rzeczywistości w kategoriach „swój” – „obcy”. Dychotomia ta ukazuje manichejską wizję świata odzwierciedloną w języku, której celem jest nadawanie zjawiskom społecznym nazw przypisujących je do kategorii dobra lub zła. Ten podstawowy mechanizm poznawczej orientacji człowieka w środowisku stanowi źródło potrzeby jednoznacznego identyfikowania grup zagrażających, obcych, względem których należy zachować ostrożność i podjąć odpowiednie czynności ochronne. Zarówno przynależność do „swoich”, jak i do „obcych” odzwierciedla się w ekspresji językowej. Język to bowiem jedno z najskuteczniejszych narzędzi wpływu społecznego – ułatwia komunikację, precyzuje myślenie, a także determinuje procesy świadomości oraz steruje uwagą i emocjami. Społeczna przestrzeń językowa może bardzo efektywnie kreować rzeczywistość, a wraz z nią także zachowania ludzkie. Świadomość przynależności do „swoich” stwarza tym samym silne poczucie więzi i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Świadomość istnienia „obcych” generuje poczucie zagrożenia i uruchamia mechanizmy obronne. Dychotomia ta doświadczana jest w procesie postrzegania zewnętrznych atrybutów ocenianej jednostki. Są to m.in.: język, strój, rytuał, obrzęd, mowa, a także działania społeczne ujawniające odmienne lub tożsame cele, wartości i wzorce kulturowe. Zasadniczym warunkiem budowania własnej świadomości i autodefinicji grupy jest konstrukcja definicji „obcego”. Charakteryzują go przede wszystkim zachowania i cechy negatywne, komunikowane w przestrzeni publicznej za pomocą środków wyrazu odpornych na zmiany. Służy temu zazwyczaj tendencyjne użycie języka, wysoki poziom abstrakcyjności opisu negatywnych działań (niski w wypadku zachowań pozytywnych), dogmatyczność dyskursu i takie konstruowanie przestrzeni językowej, w której kreuje się margines dla „nie swoich”, „ich”, „onych”. Powstaje w ten sposób dyskurs zamknięty na dialog, negujący oryginalność i wyjątkowość, a jednocześnie radykalny, eksponujący domniemanego wroga. „Obcego” przedstawia się zatem w sposób negatywny, stereotypowy, wartościujący, opatruje się etykietami. Wśród elementów stereotypu wroga dużą część stanowią zwyczajne wyzwiska i inwektywy. Często samo określenie przynależności rasowej, płciowej, politycznej, światopoglądowej czy narodowościowej, emocjonalnie będące już zabarwione negatywnie, staje się istotną częścią stereotypu wroga. Przewzviska takie mają na celu dyskwalifikację wroga w oczach → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3]. Tak scharakteryzowani językowo i poznawczo „obcy” zostają pozbawieni pozytywnych cech moralnych, a jeśli w ogóle je przejawiają, nie zasługują na uznanie. Cechą wręcz diagnostyczną takiego pojmowania świata staje się koncentracja na negatywnej moralności „obcych” i nadmierna jej ekspozycja, co w konsekwencji prowadzi do negatywizacji ich wizerunku, a zasadniczo także świata poza grupą własną. „Obcych” pozbawia się człowieczeństwa. Już nie są w pełni ludźmi, nie przeżywają pewnych emocji typowo ludzkich, nawet nie mają takiej zdolności. Przyjęcie za prawdziwą tej filozofii w niedługim czasie owocuje przekonaniem, że „oni”, właśnie z racji

ulokowania w negatywnej perspektywie, są gorsi od kategorii „my”. Może to prowadzić do uznania kategorii „oni” za wroga. W końcu zachowania negatywne „obcych” są wyjaśniane poprzez atrybucje wewnętrzne, co czyni ich istotami z gruntu złymi, których naturalną tendencją jest niszczenie. Na kolejnym etapie następuje uogólnienie figury wroga, czyli jego stereotypowego opisywania i postrzegania, a następnie przeniesienie tego wizerunku na innych członków obcej grupy zgodnie z zasadą odpowiedzialności zbiorowej. Warto wskazać, że o ile stereotyp „obcego” nie zawsze jest stereotypem negatywnym, eksponującym cechy ujemne, o tyle stereotyp wroga ma zawsze charakter negatywny. Wróg to obcy, który stworzył w przeszłości, stwarza lub potencjalnie może stworzyć zagrożenie dla grupy kształtującej dany stereotyp. Istotny jest fakt, że kategorie „swój” i „obcy” nie są tworzone przez samą jednostkę, ale przez grupę lub grupy, których ta jednostka jest członkiem. Stereotyp „obcego” niewiele mówi więc o tych, którzy są jego przedmiotem, ale dostarcza istotnych wiadomości o grupie, która konkretny stereotyp „obcego” ukształtowała.

Elementem procesu kreowania stereotypu wroga jest odwoływanie się do strachu, wykorzystywanie lęku w celu zastraszenia, a przez to egzekwowanie określonych zachowań. Kanalizacja lęku i frustracji społecznej odbywa się poprzez → a g r e s j ę [t. 1] przeniesioną na słabszych, czyli np. na członków grup mniejszościowych bądź należących do innych narodowości, występujących w charakterze kozła ofiarnego. Obcość budzi lęk, a ten z kolei powoduje negatywną ocenę niejako z założenia, bez przyjrzenia się tym „obcym”. Ów lęk wyklucza działanie racjonalne i sprzyja reakcjom opartym na „emocjonalnych automatyzmach”, ponieważ odwraca myśli ludzkie od starannej analizy danego zagadnienia i kieruje je ku planom uwolnienia się od niego, co w efekcie powoduje większą uległość. Lęk jest więc potężną siłą psychologiczną, która ukierunkowuje ludzkie myśli i energię na usunięcie zagrożenia, czyniąc zeń skuteczne narzędzie manipulacji w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym oraz militarnym.

Niskie poczucie własnej wartości oraz osobiste kompleksy jednostek i brak poczucia siły w przypadku grup, wzmacniane dodatkowo trudnymi, kryzysowymi okolicznościami czy nadchodzącym zagrożeniem, uaktywniają w ludziach mechanizmy obronne, polegające na zrzuceniu odpowiedzialności za własne niepowodzenia i lęki na innych. Wynika to z przeświadczenia, że przyczynę własnych frustracji i niepowodzeń upatruje się w jednostkach lub grupach w pewien sposób „innych” od pozostałych członków zbiorowości. Aby przetrwać, uzyskać poczucie wyższości i siły, a tym samym zwiększyć szanse dostępu do pożądanych zasobów (np. władzy), formuje się negatywne obrazy wrogów stojących na przeszkodzie w realizacji zamierzonych celów. Uruchamia się siły, które w ostateczności tworzą nową rzeczywistość psychologiczną, sprzyjającą różnym formom fanatyzmu i → a u t o r y t a r y z m u [t. 1].

Stereotyp wroga pojawia się najczęściej w sytuacji konfliktu, konkurencji o jakies dobro, pozycję, przewagę i może występować we wszystkich sferach życia od polityki, ekonomii i biznesu, kultury, stosunków społecznych, aż po sferę walki zbrojnej. Ste-

reotypy funkcjonujące w rzeczywistości społecznej związane z konfliktami obejmują nastawienia agresywne, powszechny lęk czy gniew, motywują do poszukiwania koźła ofiarnego, którego czyni się odpowiedzialnym za → k r y z y s y [t. 2] i niepowodzenia. Brak bezpośredniego kontaktu między grupami, ograniczenia informacyjne, frustracja wynikająca z sytuacji ekonomicznej i politycznej sprzyjają w ogromnym stopniu powstawaniu i utrzymywaniu się stereotypów.

Stereotypy wroga stanowią potencjalne niebezpieczeństwo, ich następstwem może być bowiem dyskryminacja, a nawet eksterminacja stereotypizowanych grup. Szczególne zagrożenie występuje w przypadku, gdy następstwem stereotypizacji są wyraźnie negatywne oceny opisywanej grupy, a także traktowanie tych negatywnych cech jako nieusuwalnych, bo związanych z samą naturą grupy, niezależnie od starań poszczególnych jej członków. Tego rodzaju negatywne stereotypy stają się przesadami formułowanymi wobec grup obcych, ale często towarzyszy im przeciwny stereotyp własnej grupy, jednostronnie uogólniająco pozytywny. Przesady uzupełnione o element dodatkowy, czyli emocje niechęci, wrogości i odrzucenia wobec obcych, mogą prowadzić do separowania tych grup i powiększania dystansu społecznego, a w końcu nawet do całkowitej segregacji, czyli zwyczajowo lub prawnie zagwarantowanej izolacji. Kolejny krok to powtarzające się przejawy gorszego traktowania członków obcej grupy, zmniejszanie szans dostępu do wykształcenia, zawodu, praw politycznych i innych cenionych dóbr tylko z tego powodu, że są oni członkami grupy będącej przedmiotem przesądów. Takie działanie nosi nazwę dyskryminacji. Kolejny etap obejmuje bezpośrednie ataki wobec zbiorowości dyskryminowanych. Ich członkowie stają się przedmiotem szykan, prześladowań, wysiedlania, wandalizmu oraz aktów → p r z e - m o c y [t. 3] fizycznej. Stąd blisko już do eksterminacji, a więc fizycznego eliminowania poszczególnych członków grupy, a następnie nawet całej „obcej” społeczności.

Sabina Olszyk

A. Citlak, *Psychologiczne i językowe uprzedmiotowienie obcych (stereotypizacja i dehumanizacja wrogów)*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2018, vol. 40, nr 4; T. Hołówka, *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986; I. Jakubowska-Branicka, *Znaczenie figury „wroga obiektywnego” w języku współczesnej propagandy politycznej*, [w:] *Mity, symbole i rytuały we współczesnej polityce. Szkice z antropologii polityki*, B. Szklarski (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008; W. Lippman, *Public Opinion*, The Free Press, New York–London 1965; A. Mirga, *Stereotyp jako model „prawdziwego swojego” i „obcego”*. *Próba rekonstrukcji teoretycznej zjawiska stereotypu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne” 1984, z. 19; S. Olszyk, *Stereotyp wroga w walce wyborczej w Polsce (1991–2011)*, Dom Wydawniczy DUET, Toruń 2013; też, *The Enemy Stereotype in the Political Activity – Theoretical Reflections*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2015, vol. 48; A. Pratkanis, E. Aronson, *Wiek propagandy*, tłum. J. Radzicki, M. Szuster, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003; J.A. Sosnowski, J. Walkowiak, *Kierunki badań i rozważań nad stereotypami w polskiej socjologii*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1979, nr 2; P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.

STOPIEŃ WOJSKOWY – tytuł → ż o ł n i e r z a oznaczający jego miejsce w hierarchii wojskowej, będący podstawową przesłanką do zajmowania przez niego określonego stanowiska w siłach zbrojnych. Stopnie wojskowe mają swoje oznaki, składające się najczęściej z gwiazdek, tzw. diamentów, belek i krokiewek. Oznaki stopni umieszcza się na mundurze. Stopnie występują także w innych służbach mundurowych (np. → P o l i c j i [t. 3], Straży Granicznej, → P a ń s t w o w e j S t r a - ż y P o ż a r n e j [t. 3], Służbie Więziennej), często jako powielenie hierarchii stopni występującej w wojsku.

Historia stopni wojskowych liczy sobie kilka tysięcy lat, aczkolwiek dokładne odwołanie ich genezy nie jest proste. Według historycznych przekazów u źródeł ich powstania leżało powierzanie dowództwa nad określoną liczbą żołnierzy. W starożytnej Grecji oficer kierujący oddziałem 1 tys. podkomendnych określany był mianem *chilarchy* (gr. *χιλίαρχος*, *chiliarchos*). O wiele bardziej skomplikowana była struktura armii rzymskiej, jej hierarchię – przy licznych zastrzeżeniach i uwagach – w zasadzie da się odtworzyć.

Najniższy stopień w legionach posiadał *dekurion* – podoficer w stopniu będącym odpowiednikiem współczesnych stopni między kapralem a sierżantem. Stopniem podoficerskim był również *signifer* (odpowiednik chorążego), żołnierz odpowiedzialny za noszenie znaku manipułu, tj. pododdziału złożonego z dwu centurii. Podstawowym stopniem oficerskim w armii rzymskiej był *centurion* (czyli setnik) dowodzący centurią, a więc oddziałem złożonym ze stu żołnierzy. Stopień ten właściwie odpowiadał porucznikowi lub kapitanowi we współczesnej hierarchii wojskowej, należy jednak wziąć pod uwagę pewne zróżnicowanie – np. *centurion* pierwszej centurii legionu nazywany *primipilusem* miał znacznie wyższą pozycję w hierarchii oficerskiej niż jego pozostali koledzy teoretycznie równi stopniem. Był stałym członkiem sztabu legionu, a więc jego ranga niemal równała się współczesnej randze pułkownika. Z kolei *tribun wojskowy* (*tribunes militum*) był stopniem uprawniającym do dowodzenia kohortą, pododdziałem liczącym ok. 600 żołnierzy, a więc o wielkości mniej więcej współczesnego batalionu. Z kolei *pretor* dowodzący legionem może uchodzić za najniższą rangę generalską armii rzymskiej, wyższą był *legat*, natomiast tytuł *imperatora* można porównać do rangi marszałkowskiej. Należy jednak podkreślić, że owe porównania mają charakter dość hipotetyczny i nie powinny być traktowane w kategoriach ściśle ekwiwalentnych. Trzeba dodać, że w pierwszej znanej formacji pożarniczej, jaką byli rzymscy *Vigiles*, obowiązywały te same rangi, co w armii imperium rzymskiego.

W formacjach średniowiecznych armii feudalnych, a zwłaszcza w ciężkiej jeździe rycerskiej, formalnych stopni we współczesnym tego słowa znaczeniu nie było. W zasadzie można by tylko zwrócić uwagę na dwie ważne osoby funkcyjne: głównodowodzącego – zazwyczaj był nim monarcha – i niosącego sztandar chorążego. Dowodzenie nad mniejszymi oddziałami powierzano zazwyczaj *ad hoc* – jak np. w → b i t w i e [t. 1] grunwaldzkiej – najbardziej doświadczonym rycerzom (nawiasem mówiąc, od

owego powierzenia, a ściślej poruczania, wywodzi się nazwa najniższej w armii polskiej rangi oficerskiej). Taki stan rzeczy miał fatalny wpływ na karność oddziałów armii średniowiecznych, co było przyczyną spektakularnych klęsk armii feudalnych złożonych z ciężkiej jazdy rycerskiej, by wymienić bitwę pod Crécy czy Nikopolis. Jedynie w zakonach rycerskich (joannici, krzyżacy, templariusze) wyżsi dostojnicy sprawowali funkcje dowódcze w czasie → w o j n y i w bitwach, ale i tu nie było to pochodną doświadczenia militarnego, a raczej wynikało z funkcji pełnionych w zakonnej administracji.

Pierwsze stopnie wojskowe we współczesnym tego słowa znaczeniu pojawiły się w Europie w XVI w. Było to wynikiem rozkładu armii opartych na strukturze feudalnej i pewnego pragmatyzmu służbowego, jaki pojawił się w armiach typu zawodowego. W oddziałach zaciężnych pochodzących ze Szwajcarii, najliczniejszych w 1. poł. XVI w., pojawiła się funkcja dowódcy określana jako Hauptmann, stopień wojskowy który dziś w armiach niemieckiego obszaru językowego jest odpowiednikiem polskiego kapitana, a podówczas oznaczał po prostu dowódcę zarówno mniejszego pododdziału, jak i większego ugrupowania najemników. Wysoce prawdopodobne, że polskie i litewskie dostojęństwo wojskowe określane mianem hetmana jest spolszczoną wersją wspomnianego niemieckiego tytułu. W tym czasie w armiach zachodnioeuropejskich pojawia się stopień generała. Tytułu tego użyto po raz pierwszy we Francji i początkowo oznaczał głównodowodzącego armią w służbie królewskiej. Warto w tym miejscu zauważyć, że morski odpowiednik tego stopnia pojawił się we flotach genueńskiej i weneckiej już na przełomie XII i XIII w., stanowił zlatynizowaną wersję arabskiego określenia Amir-al Bahr, co dosłownie przetłumaczyć można jako „pan morza”, używanego w odniesieniu do głównodowodzącego flotą. Ten pochodzący z włoskich republik miejskich stopień został przyjęty w marynarce angielskiej już w XVI w. za panowania Henryka VIII.

W tej samej epoce po raz pierwszy pojawiły się stopnie oficerskie takie jak pułkownik czy major. O ile w terminologii polskiej, a także w innych językach słowiańskich etymologia pierwszego z nich jest oczywista – ten, który dowodzi pułkiem – o tyle w j. niem. słowo *Oberst* oznacza naczelnego (w domyśle) dowódcę oddziału. Termin *colonel* w Anglii i Francji wywodzi się z włoskiego określenia *coronello* oznaczającego dowódcę większego oddziału wojska. *Nota bene* zarówno w armii angielskiej, jak i francuskiej do połowy XVII w. określenie tego stopnia brzmiało *coronel*. Stopień podpułkownika również pojawił się mniej więcej w tym samym okresie i początkowo wiązał się z funkcją zastępcy dowódcy pułku. Z kolei stopień majora ma etymologię łacińską i oznacza „większego”, co jest o tyle zrozumiałe, że jest on najniższym w grupie oficerów sztabowych w większości także współczesnych armii, ale wyższą rangą od oficerów młodszych. Jest to bodaj jedyny stopień oficerski mający tę samą nazwę w większości języków europejskich w grupie germańskiej, romańskiej oraz słowiańskiej. Z kolei oficerowie niżsi rangą określani byli od XVII w. jako porucznicy.

Etymologia w j. polskim wywodzi się od słowa poruczać i podobne znaczenie ma w j. czeskim, chorwackim oraz serbskim. Z kolei w językach angielskim, francuskim oraz niemieckim nazwa stopnia wywodzi się od francuskiego terminu *lieu tenir*, co można przetłumaczyć jako powierzać. Nazwę tego stopnia w przyjęto także wprost z nomenklatury zachodnioeuropejskiej w XVIII w. w armii rosyjskiej.

W marynarce wojennej prekursorem odmiennej niż w siłach lądowych nomenklatury stopni była angielska Royal Navy. Oprócz rang admirałskich pojawiły się w XVII w. stopnie oficerskie nieflagowe. I tak najwyższym stopniem nieadmirałskim jest *captain*. Nazwa wywodzi się wprost od funkcji kapitana → o k r ę t u [t. 3] i bardzo często bywa błędnie tłumaczona na język polski. Zarówno w marynarce brytyjskiej, jak i flotach byłych dominiów (Australii, Kanady, Nowej Zelandii) oraz w U.S. Navy *captain* w rozumieniu stopnia w korpusie oficerów morskich jest odpowiednikiem polskiego komandora. Z kolei będący tuż za nim w hierarchii *commander* odpowiada polskiemu komandorowi porucznikowi. Niższe stopnie oficerskie we flocie angielskiej określano mianem 1. oraz 2. porucznika. W niektórych flotach (m.in. francuskiej, hiszpańskiej, włoskiej oraz austro-węgierskiej) stopnie oficerskie wiązano z klasą okrętu. W ten sposób występowali porucznicy kolejno korwety, fregaty oraz okrętu liniowego i odpowiednio w grupie oficerów starsi komandorzy korwety, fregaty oraz okrętu liniowego. Wraz z powstaniem sił powietrznych w Wielkiej Brytanii wprowadzono osobne stopnie dla personelu tego nowego rodzaju wojsk. Jednak fakt ten pozostał ewenementem. W zdecydowanej większości państw personel sił powietrznych posiada te same stopnie co wojska lądowe, w niektórych krajach po stopniu dodaje się tylko predykat „lotnictwa”.

Ciekawostką jest, że w nielicznych państwach (np. Japonia oraz Izrael) stopnie w marynarce w siłach morskich mają te same nazwy co w wojskach lądowych, również ze stosownym wyróżniającym predykatem, np. „major marynarki”. Jest to jednak wyjątek, bowiem z reguły państwa mające zgoła miniaturowe floty (jak np. Słowenia) stosują odrębną nazwę dla korpusu oficerów morskich, nawet jeżeli → m a r y n a r k a w o j e n n a [t. 3] nie stanowi tam oddzielnego rodzaju sił zbrojnych.

Obecnie obowiązujące stopnie wojskowe w Siłach Zbrojnych RP nawiązują w znacznej mierze do tradycji wojskowych okresu międzywojennego. W porównaniu z hierarchią wojskową II RP rozszerzeniu uległ przede wszystkim zakres stopni podoficerskich. W armii II RP nie było bowiem stopnia starszego kaprała (starszego mata), a stopień chorążego (chorążego marynarki) był jeden, nadawany wyjątkowo jako rodzaj nadzwyczajnego uhonorowania zasłużonego podoficera, który wraz z tym awansem zyskiwał pewne przywileje należne oficerom. Był to stopień specyficzny, gdyż *de facto* nie był już stopniem podoficerskim, a jednocześnie chorąży nie był oficerem *par excellence*.

W armii i flocie II RP były tylko 3 rangi generalskie (admirałskie) oraz stopień Marszałka Polski. Nie zmieniły się natomiast rangi w korpusie oficerów młodszych

i starszych z tą tylko różnicą, że w II RP ci ostatni byli określani mianem oficerów sztabowych. Obecnie stopnie wojskowe w Siłach Zbrojnych RP zostały dostosowane do listy stopni wojskowych → N A T O [t. 3] (NATO Military Rank Code). Tabela tychże powinna służyć jako podstawa w translacji obcych stopni wojskowych na język polski, gdyż częstokroć (także w literaturze fachowej) występują oczywiste błędy.

Stopnie wojskowe w Polsce dzieli się na stopnie w Wojskach Lądowych, Siłach Powietrznych i Marynarce Wojennej. W tym ostatnim rodzaju wojsk stopni jest mniej i nazywają się inaczej niż w pozostałych. W Siłach Zbrojnych RP oznaki stopni nosi się na naramiennikach, na piersi, nakryciu głowy (czapce garnizonowej, rogatywce, berecie, furazerce), rękawach mundurów (w Marynarce Wojennej i Jednostce Wojskowej Formoza) lub na lewej piersi kurtki mundurowej.

Stopnie wojskowe są dożywotnie, ale żołnierz może stopień wojskowy stracić w wyniku zastosowania przez sąd wojskowy środka karnego → d e g r a d a c j i [t. 2] albo przez nałożenie przez przełożonego kary dyscyplinarnej obniżenia stopnia wojskowego.

W polskiej armii obowiązuje podział stopni na 6 korpusów. Do każdego należy od 1 do 5 stopni. Na samym szczycie hierarchii stoi marszałek Polski. Obecnie nikt nie pełni tej funkcji.

- Korpus szeregowych:
 - szeregowy – najniższy stopień w polskim wojsku. Nadawany jest poborowym po raz pierwszy po powołaniu do czynnej służby wojskowej lub osobom przeniesionym do rezerwy, które nie odbyły czynnej służby wojskowej;
 - starszy szeregowy – najwyższy stopień w korpusie szeregowych. Aby go uzyskać, należy ukończyć przynajmniej gimnazjum, mieć przygotowanie zawodowe (np. zasadniczą szkołę zawodową). Ponadto należy odbyć zasadniczą służbę wojskową, przejść testy sprawnościowe i psychologiczne oraz być osobą niekaraną. Stopień został wprowadzony w 1976 r. w miejsce starszego szeregowca.
- Korpus podoficerów:
 - podoficerowie młodsi:
 - kapral – najniższy stopień w korpusie podoficerów młodszych. Najczęściej pełni funkcję dowódcy drużyny (działonu, załogi, obsługi, radiostacji). Występuje również w Straży Granicznej, Służbie Więziennej, Biurze Ochrony Rządu oraz → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1];
 - starszy kapral – wprowadzony w 1967 r. Żołnierz zawodowy będący dowódcą drużyny, załogi lub obsługi. Występuje również w Służbie Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz → A g e n c j i W y w i a d u [t. 1];
 - plutonowy – najwyższy stopień w korpusie podoficerów młodszych. Istnieje od 1919 r. Pełni służbę na stanowiskach szczebla dowódcy drużyny,

w specjalistycznych rodzajach wojsk takich jak wojska łączności dowódcy radiostacji lub aparatuwni, a w pododdziałach remontowych – dowódców obsługi);

- podoficerowie:
 - sierżant – po raz pierwszy w polskim wojsku stopień pojawił się w XVIII w. z inicjatywy J.H. Dąbrowskiego. Ponownie został wprowadzony w 1914 r. Odpowiednikiem stopnia sierżanta w straży pożarnej jest ogniomistrz. W policji i straży więziennej stopień ten nosi nazwę sierżanta policji i sierżanta służby więziennej, natomiast w Straży Ochrony Kolei jest to przodownik;
 - starszy sierżant – wprowadzony w 1919 r. Stopniami równorzędnymi starszemu sierżantowi w innych formacjach były stopnie starszego wachmistrza w kawalerii, żandarmerii i w taborach, starszego ogniomistrza w → a r t y - l e r i i [t. 1], starszego majstra wojskowego. W Marynarce Wojennej stopniowi starszego sierżanta odpowiadał stopień starszego bosmana;
 - młodszy chorąży – wprowadzony w 1967 r. Najwyższy stopień w korpusie podoficerów. Stopień ten przypisany jest do stanowisk: technika pododdziału, podoficera specjalisty, pomocnika dowódcy plutonu. Występuje także w Straży Granicznej i Służbie Więziennej (oznaczany jak w wojsku), w Policji i Państwowej Straży Pożarnej odpowiednikiem młodszego chorążego jest młodszy aspirant;
- podoficerowie starsi:
 - chorąży – nazwa bierze się od rycerzy, którzy w średniowieczu trzymali chorągiew swojego oddziału, władcy lub ziemi. Później stopień chorążego wprowadzono w 1919 r. i był to stopień między starszym sierżantem a podporucznikiem;
 - starszy chorąży – wprowadzony w 1963 r. W czasie II wojny światowej istniał jedynie stopień chorążego;
 - starszy chorąży sztabowy – najwyższy stopień podoficerski w wojsku polskim. Wprowadzony w 1967 r. Występuje w Wojskach Lądowych, Siłach Powietrznych, Wojskach Specjalnych.
- Korpus oficerów:
 - oficerowie młodszy:
 - podporucznik – najniższy ze stopni w korpusie oficerów młodszych. Na naramiennikach nosi 2 gwiazdki. Na stopień podporucznika mianuje Prezydent RP. Stopień ten mogą uzyskać także żołnierze rezerwy, którzy: (a) zdali egzamin na oficera; (b) odbyli przeszkolenie wojskowe przed dniem 1 stycznia 2004 r. oraz ćwiczenia wojskowe o łącznym wymiarze co najmniej pięciu dni; (c) odbyli kurs oficerski realizowany w ramach ćwiczeń wojskowych; (d) odbyli służbę przygotowawczą realizowaną na potrzeby

- kształcenia oficerów oraz ćwiczenia wojskowe o łącznym wymiarze co najmniej 15 dni;
- porucznik – środkowy stopień w korpusie oficerów młodszych. Występuje w większość armii świata. Zawodowi porucznicy pełnią służbę na stanowiskach szefów i oficerów sekcji sztabów batalionów/dywizjonów oraz zastępców dowódców kompanii/baterii. Stopień porucznika występuje również w Straży Granicznej, Służbie Więziennej, Biurze Ochrony Rządu oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego;
- kapitan – z łac. capitaneus („zwierzchnik”), od caput („głowa”). Najwyższy z korpusu oficerów młodszych. W okresie międzywojennym należał do korpusu oficerów starszych.
- oficerowie starsi:
 - major – najniższy stopień w korpusie oficerów starszych. Obecnie żołnierze w stopniu majora najczęściej pełnią funkcję dowódców batalionów, szefów sekcji oddziałów (pułk, brygada) oraz oficerów wydziałów w sztabach wyższych szczebli;
 - podpułkownik – najczęściej pełni funkcję dowódcy batalionu, zastępcy dowódcy pułku, szefa sztabu brygady (pułku), szefa logistyki brygady (pułku) lub szefa wydziału;
 - pułkownik – najwyższy stopień w korpusie oficerów starszych. Żołnierze w stopniu pułkownika najczęściej są dowódcami pułku i niektórych brygad lub szefami oddziałów sztabów różnych szczebli;
- generałowie:
 - generał brygady – najniższy stopień generalski. Został wprowadzony w 1922 r.;
 - generał dywizji – stopień niższy od generała broni i wyższy od generała brygady. Został wprowadzony w 1922 r.;
 - generał broni;
 - generał – najwyższy stopień generalski. Nazwa pochodzi od łac. generalis, główny, nadrzędny. Początkowo był to główny dowódca wojska. Obecnie w Wojsku Polskim jest ok. 110 generałów;
- Marszałek Polski.

W Marynarce Wojennej jest 21 stopni wojskowych. Żołnierze również dzielą się na korpusy: marynarzy, podoficerów, oficerów młodszych, oficerów starszych i admirałów. Stopnie wojskowe w Marynarce Wojennej:

- Korpus marynarzy:
 - marynarz,
 - starszy marynarz.
- Korpus podoficerów:
 - mat,

- starszy mat,
- bosmanmat,
- bosman,
- starszy bosman,
- młodszy chorąży marynarki,
- chorąży marynarki,
- starszy chorąży marynarki,
- starszy chorąży sztabowy marynarki.
- Korpus oficerów:
 - oficerowie młodszy:
 - podporucznik marynarki,
 - porucznik marynarki,
 - kapitan marynarki;
 - oficerowie starszy:
 - komandor podporucznik,
 - komandor porucznik,
 - komandor.
- Admirałowie:
 - kontradmirał,
 - wiceadmirał,
 - admirał floty,
 - admirał.

Roman Kochnowski

W. Auerbach, *Leksykon wiedzy wojskowej*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1979; Bundeswehr, *Tradition – Woher wir kommen, wohin wir gehen, wer wir sind*, „Zeitschrift für Innere Führung” 2018, Nr. 2; T.J. Cowper, *The Myth of the “Military Model” of Leadership in Law Enforcement*, „Police Quarterly” 2000, vol. 3; S. Komornicki, *Wojsko Polskie 1939–1945. Barwa i broń*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1984; J. Mattila, S. Tukiainen, S. Kajalo, *Meanings of Military Ranks*, „Defence Studies” 2017, vol. 17, iss. 4; NATO Glossary of Abbreviations Used in NATO Documents and Publications, AAP-15(2010), apps.dtic.mil (dostęp 31.01.2020); *Poradnik szeregowego zawodowego oraz szeregowego Narodowych Sił Rezerwowych*, Z. Błazewicz (red.), Wydawnictwo MON, Warszawa 2011; L. Ratajczak, *Historyczny rodowód polskiego ceremonialu wojskowego*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1981; Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 9 stycznia 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie mianowania na stopnie wojskowe, Dz. U. 2019, poz. 158; Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, t.j. Dz. U. 2019, poz. 1541, 2020, z 2020 r. poz. 374; J.G. Warry, *Warfare in the Classical World: An Illustrated Encyclopedia of Weapons, Warriors, and Warfare in the Ancient Civilisations of Greece and Rome*, St. Martin’s Press, New York 1980.

STOWARZYSZENIE DEMAGOG (serwis demagog.org.pl) – pierwsza w Polsce organizacja fact-checkingowa, której celem jest poprawa jakości debaty publicznej poprzez dostarczanie bezstronnej i wiarygodnej → i n f o r m a c j i [t. 2]. Organizacja

prowadzi serwis fact-checkingowy Demagog.org.pl i projekty edukacyjne skierowane do młodzieży czy seniorów, takie jak Akademia Fact-Checkingu. Polski Demagog jest powstałym w 2014 r. odpowiednikiem działającego od 2010 r. słowackiego Demagog.sk i czeskiego Demagog.cz, którego początki sięgają 2012 r.

Demagog weryfikuje m.in., czy wypowiedzi polityków mają pokrycie w faktach, a ocenę tych wypowiedzi publikuje w swoim serwisie. W 2019 r. jako pierwsza polska organizacja dołączył do programu weryfikacji treści publikowanych przez Facebooka. Po uznaniu danej treści za fałszywą przez niezależnych fact-checkerów z całego świata Facebook oznacza ją jako → f a k e n e w s [t. 2], co znacznie przekłada się na zmniejszenie jej zasięgów i ostrzega użytkowników przed → d e z i n f o r m a c j ą [t. 2]. W momencie dołączenia Demagoga do programu Facebooka uczestniczyło w nim ponad 50 organizacji fact-checkerskich z całego świata, a polskojęzyczne treści w tym → m e d i u m s p o ł e c z n o ś c i o w y m [t. 3] weryfikowała Agence France Presse (AFP).

Według Michała Kusia i Pauliny Barczyszyn-Madziarz w 2020 r. w Polsce istniało 8 inicjatyw fact-checkingowych, weryfikujących treści publikowane w sieci. Były to: Antyfake (założony w 2019 r.), Demagog (2014), Demaskator24 (2018), należący do TVN24 Konkret24 (2018), OKO.press (2016), Sprawdzam AFP (2019), Trudat (2018), będący inicjatywą serwisu naTemat.pl, oraz Wojownicy Klawiatury (2018).

Od 2019 r., jako pierwsza polska organizacja, Demagog należy do Międzynarodowej Sieci Fact-Checkingowej (ang. International Fact-Checking Network, IFCN), która powstała w 2015 r. przy Poynter Institute na Florydzie. Jej celem jest wspieranie inicjatyw fact-checkingowych na całym świecie. W 2021 członkami IFCN było 98 organizacji (m.in. Reuters, USA TODAY, ukraiński StopFake.org, łotewski Re:Baltica czy Patikrinta 15min z Litwy). Polskę, poza Demagogiem, reprezentują serwis Prawda.org.pl oraz Fundacja „Przeciwdziałamy Dezinformacji”, wydawca serwisu Antyfake.pl. Tym samym wszystkie z tych serwisów zobowiązały się do przestrzegania: (1) zasady bezstronności i sprawiedliwości bez zajmowania stanowisk politycznych, (2) przejrzystości źródeł, na bazie których przebiega sprawdzanie faktów, (3) finansowej przejrzystości wydawcy i braku wpływu finansowania na ocenę, (4) transparentności metodologii oraz (5) otwartych i uczciwych korekt, która zobowiązuje do uczciwej aktualizacji fact-checku w razie ewentualnej pomyłki.

Lukasz Grzesiczak

M. Chyliński, *Falszywe wiadomości. Antydobra w ekosystemie informacji*, Com. press, 2018, <https://compress.edu.pl/pl/e-wydania/item/falszywe-wiadomosci-antydobra-w-ekosystemie-informacji> (dostęp 18.11.2021); *Co je to Demagog.cz?*, Demagog.cz., <https://demagog.cz/stranka/o-nas> (dostęp 18.11.2021); M. Kuś, P. Barczyszyn-Madziarz, *Fact-checking Initiatives as Promoters of Media and Information Literacy: The Case of Poland*, „Central European Journal of Communication” 2020, iss. 13, <https://www.cceol.com/search/viewpdf?id=901165> (dostęp 18.11.2021); *Stowarzyszenie*, Demagog.org.pl, <https://demagog.org.pl/stowarzyszenie-demagog-pierwsza-w-polsce-organizacja-factcheckingowa/> (dostęp 18.11.2021); *Verified*

Signatories of the IFCN Code of Principles, Poynter.org, <https://ifcncodeofprinciples.poynter.org/signatories> (dostęp 18.11.2021).

STRATEGIA jest jednym z najstarszych działów → *sztuki wojennej* [t. 4]. Terminem tym określa się każde planowe i długofalowe działanie danego podmiotu, które jest nieodłącznym elementem zarządzania określoną sferą życia prywatnego lub publicznego, związane z optymalizacją celów w stosunku do posiadanych środków oraz przyporządkowaniem środków do osiągniętych celów. Strategia w sensie generalnym jest też pewną metodą, drogą postępowania służącą osiągnięciu niematerialnych i materialnych korzyści za sprawą postępowania wedle ściśle określonych reguł, zasad i procedur. To również element → *strategii bezpieczeństwa narodowego* [t. 4] lub międzynarodowego, określający sposób, w jaki należy rozwijać i wykorzystywać potencjał militarny dla osiągnięcia celów państwa lub grupy państw; wykorzystanie zarówno podczas pokoju, jak i → *wojny* [t. 4], wszystkich sił narodowych, poprzez planowanie i rozwój na dużą skalę, w celu zapewnienia → *bezpieczeństwa* [t. 1] i zwycięstwa. W znaczeniu taktyki wojskowej, logistyki itp., termin ten wszedł w życie w VI w. n.e. w terminologii wschodniorzymskiej i został przetłumaczony na języki zachodnie dopiero w XVIII w.

Z naukowego punktu widzenia strategia jest zarówno teorią, jak i praktyką działań ukierunkowanych na realizację zamiarów (osiągnięcie celów) z zakresu określonej dziedziny, mających charakter ogólny i zakładających skutki w perspektywie długofalowej.

Pojęcie strategii pochodzi od połączenia 2 słów z języka greckiego: *stratos* – armia, wojsko; i *agein* – prowadzić, postępować do przodu. W pierwotnym znaczeniu tego terminu strategia oznaczała sztukę dowodzenia wojskiem przez naczelnego wodza oraz przygotowanie i prowadzenie przez niego wojny. Początków myślenia strategicznego należy upatrywać w starożytnych Chinach, Grecji i Rzymie. Chinom zawdzięcza się przede wszystkim praktyczne podejście do osiągania celów poprzez rozwój sztuki używania podstępów. Początki rozwoju strategicznego podejścia do walki z przeciwnikiem w Grecji datuje się na przełom V i IV w. p.n.e., a wśród wybitnych strategów umieszcza się Tukidydesa, Ksenofonta oraz Klemensa z Aleksandrii czy Polibiusza. Idea podstępów i fortelu (*strategema*) oraz wyodrębnienie funkcji dowódcy i manewrowanie (*strategika*) jako element strategii to zasługa Greków. Jeżeli chodzi o starożytny Rzym, to podkreśla się, że opieranie się na myśli strategicznej Greków oraz nastanie ery Juliusza Cezara spowodowały rozkwit rzymskiej idei strategicznej. Strategia przez stulecia była kojarzona jedynie z kwestiami *stricte* wojennymi i wojskowymi. W słownikowych ujęciach tego terminu dominuje tendencja do przedstawiania strategii jako działu sztuki wojennej (występującego obok taktyki i sztuki operacyjnej) określającego reguły i zasady przygotowania oraz prowadzenia wojny, a także jej poszczególnych kampanii, bitew i operacji.

Do XVII i XVIII w. strategia obejmowała w różnym stopniu takie problemy, jak fortyfikacja, manewry i zaopatrzenie. Jednak w XIX i XX w., wraz z pojawieniem się ogromnych armii poborowych, globalnych sojuszy i szybkich zmian technologicznych, strategia wojskowa stała się trudna do odróżnienia od „wielkiej strategii”, czyli właściwego planowania i wykorzystania wszystkich zasobów społeczeństwa – militarnych, technologicznych, gospodarczych i politycznych i zaczęła oznaczać kompleksowy sposób dążenia do celów politycznych, w tym groźby lub faktyczne użycia siły w konflikcie militarnym. Obejmuje działania takie jak planowanie strategiczne i myślenie strategiczne.

Przełomowym okresem w rozwoju myśli strategicznej okazał się XX w., kiedy to wybuch I, a potem II wojny światowej i idące za nimi konsekwencje rzuciły nowe światło na pojmowanie strategii i jej ówczesne rozumienie. Na proces ten wpływ miało wiele czynników: powstanie teorii wojny powietrznej, zmechanizowanej (pancernej) i totalnej; rozwój geopolityki jako nauki dyktującej cele polityce i co za tym idzie – strategii; pomysł zmotoryzowania artylerii i likwidacji kawalerii, późniejszy „Blitzkrieg” (wojna błyskawiczna – zaskoczenie, napad, zmasowanie i wszystkie rodzaje sił zbrojnych, dalsze parcie do przodu); koncepcja wojny na 2 fronty („plan Schlieffena”), okres → z i m n e j w o j n y [t. 4] i napięcie w stosunkach międzynarodowych; produkcja ładunków jądrowych i doskonalenie środków jej przenoszenia; dostrzeganie elementów koncepcji odstraszania jako niezwykle skutecznych w relacjach z innymi państwami; brak osiągnięcia celu politycznego przy użyciu sił zbrojnych w Korei, Wietnamie, Iraku, Afganistanie, Gruzji, Syrii czy Ukrainie; rozpad ZSRR i „państwa demokracji ludowej”; upadek muru berlińskiego (zjednoczenie Wschodnich i Zachodnich Niemiec); zlikwidowanie Układu Warszawskiego; przystąpienie do NATO niedawnych oponentów militarnych i politycznych; oraz rozwój integracji gospodarczej (i nie tylko) w ramach Unii Europejskiej. Wraz z zasygnalizowanymi zmianami politycznymi, społecznymi i historycznymi postępował oczywiście rozwój cybernetyki, teorii zarządzania, teorii informacji, teorii komputerów, ogólnej teorii systemów, co również przyczyniło się do stopniowego zastępowania pojęcia „strategii” terminami „polistrategii” czy „strategii sektorowych”.

Do najsłynniejszych strategów lub osobistości, których tezy zmieniły klasyczne rozumienie strategii zalicza się zwłaszcza następujące osoby: Sun Tzu, Niccolò Machiavelli, Napoleon Bonaparte, Antoine Henri de Jomini i Carl von Clausewitz.

Ewolucja podejścia do strategii przechodziła przez umowne fazy, którym przyporządkowano określone ramy czasowe. Wychodzenie z wojennego dogmatu definiowania strategii zapoczątkowało dzieło „O wojnie” Carla von Clausewitza, które przesunęło akcent w definiowaniu strategii z reguł skutecznego rozstrzygania wojny w kierunku użycia sił zbrojnych w celu osiągnięcia celów politycznych. Tak więc do końca XIX w. strategię rozumiano jako działalność służącą przygotowaniu i prowadzeniu wojny. Co podkreśla Bolesław Balcerowicz, do połowy XX w. strategia (jako

wojskowa część fazy realizacyjnej polityki państwa) rozumiana była dwojako – jako strategia wojenna (przygotowanie wojny i jej prowadzenie) i strategia wojskowa (użycie sił zbrojnych do celów wojennych). W 2. poł. XX w. coraz częściej i coraz wyraźniej podnoszono kwestie pozamilitarne w strategicznym zarządzaniu państwem (m.in. za sprawą Basila Liddella Harta powstaje podział na „strategię wielką” i „strategię czystą”). Ujmowanie strategii jako koncepcyjnej, decyzyjnej i realizacyjnej fazy polityki państwa w zakresie realizacji celów ogólnych w znacznym horyzoncie czasowym pozwala na wyodrębnienie pojęć polistrategii i strategii szczegółowych. Polistrategia odnosi się do celów narodowych i sposobów ich urzeczywistniania, natomiast strategię szczegółową odnoszą się do działalności państwa według głównych dziedzin prowadzonej polityki (np. polityka obronna, zagraniczna, gospodarcza czy społeczna). Następuje więc z jednej strony uogólnienie kwestii dla państwa i narodu kluczowych, a z drugiej – ich dekompozycja i rozproszenie na strategię cząstkową. Wspomniane przemiany doprowadziły do co najmniej kilku konsekwencji dla definiowania strategii istotnych. Po pierwsze, następuje łączenie strategii nie tyle z bezpośrednim użyciem siły (zbrojnej), co z groźbą jej użycia; po drugie, strategię traktuje się jako element niezbędny w czasie wojny, ale i w czasie pokoju; po trzecie, postępuje rozwój tzw. strategii niemilitarnych.

Definicji strategii znajdziemy tyle, ilu autorów opracowań na jej temat. Generał Skibiński, mianem strategii nazywał sposób postępowania w przygotowaniu i przeprowadzeniu wojny (kampanii), obrany i zastosowany przez najwyższe ogniwa władzy państwowej i naczelne dowództwo sił zbrojnych.

Clausewitz nazywał ją nauką o użyciu bitew do celów wojny. Liddell Hart strategię nazywał sztuką rozdziału i użycia środków wojennych, dla urzeczywistnienia celów polityki. A. Jomini uważał, że strategia to sztuka doprowadzenia głównych sił armii do najważniejszego punktu teatru wojny lub strefy operacyjnej. Zdaniem Mossora zadania strategii nakierowane są na opracowanie planu wojny i jej przygotowanie. Zdaniem generała Beaufre strategia jest metodą myślenia, pozwalającą zastosować pomysły przeniesione z filozofii. Jest jednak również (a może przede wszystkim) obszarem funkcjonalnym obejmującym wszystkie wysiłki związane z prowadzeniem wojny lub stosowaniem fizycznych środków dla osiągnięcia celów politycznych. Staje się w ten sposób planową procedurą, której wynikiem jest teoretyczna lub praktyczna linia postępowania. Strategia nie może być sztywna i niezmienna, a każda specyficzna sytuacja wymaga odrębnej strategii. Strategia oznacza badanie sytuacji politycznej i ogólnych kierunków jej rozwoju, dla osiągania założonych celów politycznych, przy założeniu, że to polityka determinuje rozmiary wydzielonych sił i środków oraz główne sposoby ich wykorzystania. A. Beaufre podkreśla w ten sposób prymat polityki nad strategią.

Samo pojęcie strategii ewoluowało, zwłaszcza na tle komplikowania się i rozwoju samego zjawiska wojny. Początkowo, jak zauważył generał Koziej, strategia dotyczyła wyłącznie kierowania siłami zbrojnymi. Jednak, kiedy dostrzeżono, że

wojna nie jest wyłącznie zjawiskiem militarnym, klasyczne rozumienie strategii już nie wystarczało.

A. Jomini, dla odróżnienia polityki państwa od strategii militarnej, używał terminu wielka strategia, przypisując ją właśnie kierownictwu politycznemu. Podobne rodzaje strategii wyróżniał Liddell Hart, przy czym strategia według niego obejmowała wyłącznie wojnę, zaś wielka strategia dotyczyła również przedsięwzięć cywilnych i wojсковych po jej zakończeniu.

W definiowaniu strategii zaczęto się skłaniać nie tyle do bezpośredniego użycia siły, co do groźby jej użycia. Treści strategii nabierały coraz bardziej uniwersalnego znaczenia, obejmując pozamilitarne dziedziny aktywności państwa, zaś w ramach strategii, jako jej specyficzną dziedzinę, zaczęto wyróżniać strategię wojskową. I tak oto, typowo militarna do tej pory strategia, stała się jednym z elementów polityki państwa. Zwłaszcza w latach 90. XX w. daje się zauważyć skłonność do politologicznego ujmowania strategii, która siłą rzeczy nie może już stanowić części sztuki wojennej. Niektórzy z autorów proponowali więc wyodrębnienie czysto wojskowego aspektu strategii, w postaci walki zbrojnej. Przyjmując państwo za podmiot strategicznego myślenia, to różnym zakresom jego działalności (polityki) odpowiadają odpowiednie strategie. Działalnością państwa jako całości zajmuje się strategia narodowa (strategia bezpieczeństwa narodowego). Polityce gospodarczej, obronnej, oświatowej państwa odpowiadają strategie: gospodarcza, obronna, oświatowa (inne).

Na przełomie XX i XXI w. zauważalna staje się wielość i wieloaspektowość ujęć strategicznych. Mówi się o różnych podmiotach strategii, organizacjach zajmujących się analizą i planowaniem strategicznym oraz różnych dziedzinach życia objętych tymże planowaniem. W związku z tym współcześnie wyodrębnia się m.in. strategię wielką (polistrategię), strategię bezpieczeństwa międzynarodowego (np. koncepcja strategiczna → NAT O [t. 3]), strategię bezpieczeństwa narodowego, strategię obronną, strategię militarną (wojskową), strategie sektorowe, ale również strategię rozwoju przedsiębiorstwa, strategię rozwoju gminy, a nawet strategię meczu piłkarskiego. Współcześnie strategia to pojęcie niezwykle szerokie w swej warstwie semantycznej i przedmiotowej. W znaczeniu generalnym strategia, jako poziom określania celu i sposobu jego realizacji, jest składową każdego działania złożonego; definiuje podmiot odpowiedzialny za jej powstanie i wdrożenie (podmiot posiada pewną ideę, wyraża wolę realizacji zamierzeń, posiada określony system wartości, którym się kieruje); zawiera cel, środki, metody działania i dostosowuje je do warunków, w których funkcjonuje podmiot; jest uporządkowanym konglomeratem założeń i decyzji; dookreśla działanie w sposób stosunkowo prosty i ogólny.

W odniesieniu do teorii i praktyki → *nauk o bezpieczeństwie* [t. 3] kluczowe znaczenie ma strategia bezpieczeństwa (narodowego), która jest teoretyczno-praktycznym wymiarem kierowania sprawami bezpieczeństwa państwa, sojuszu, koalicji bądź porozumienia o charakterze globalnym, przez jego indywidualny lub

zbiorowy ośrodek decyzyjny, oraz ustalania celów bezpieczeństwa i ich osiągnięcia za pomocą posiadanych instrumentów, w oparciu o wiedzę i analizę strategiczną. Strategia ta jest najważniejszym elementem polityki bezpieczeństwa państwa oraz zbiorem wizji w tej materii, ustala cele możliwe do realizacji w dłuższym horyzoncie czasowym w odniesieniu do interesów narodowych, bierze pod uwagę stan otoczenia zewnętrznego (środowiska bezpieczeństwa) oraz odpowiada na pytania „co?” i „jak?” należy uczynić, aby osiągnąć stan pożądany. W obliczu wieloaspektowości terminu „strategia” i jego różnorodnych ujęć, koncepcji i podziałów w literaturze przedmiotu proponuje się typologię strategii ze względu na kryteria: koncepcji (zapobiegania, reagowania), roli (deklaratywna, rzeczywista, teoretyczna), procedur konfrontacji (działań sekwencyjnych, działań jednoczesnych), metod prowadzących do zwycięstwa (pokonania – rozbicia w walce; wyczerpania – pozasiłowego, pośredniego, długotrwałego; zniszczenia – zwycięstwa totalnego, zlikwidowanie przeciwnika), sfer aktywności i instrumentów (dyplomatyczna, ekonomiczna, informacyjna, militarna itp.), zasięgu oddziaływania (całościowa – totalna; odnosząca się do konkretnego konfliktu – ograniczona), treści (operacyjna, preparacyjno-transformacyjna), aktualnej sytuacji i preferencji podmiotu (ofensywna, defensywna).

Przykładem strategii jest też strategia obronności, która obejmuje tworzenie, rozwój, przygotowanie i wykorzystanie potencjału ochronno-obronnego państwa. Określa też zagrożenia i wyzwania polityczno-militarne w wymiarze narodowym i sojuszniczym oraz formułuje koncepcje przeciwdziałania tym zagrożeniom, a także ustala siły do realizacji tych koncepcji. W czasie pokoju strategia ta przyjmuje formę strategii prewencyjno-stabilizującej, w okresie kryzysu – strategii reagowania kryzysowego, a w czasie wojny – strategii wojennej. Innymi rodzajami strategii są też: strategia obrony powszechnej, strategia odwrotowo-wyczerpująca, strategia obrony granic, strategia zaczepno-uprzedzająca, strategia terrorystyczna, strategia partyzancka, strategia totalnego zniszczenia (obustronne użycie broni jądrowej) oraz strategię odstraszenia, wymuszania i wpływu. Do katalogu cech każdej strategii państwowej zalicza się następujące: wysoki poziom uogólnienia kwestii, do których się odnosi; odległy horyzont działania; jej tworzenie jest domeną najwyższych przedstawicieli władz w państwie; dostępność wszystkich zasobów państwa potrzebnych do realizacji celu.

Paweł Lubiński, Marek Pietrzyk

AAP-6. Słownik terminów i definicji NATO zawierający wojskowe terminy i ich definicje stosowane w NATO, <https://wcnjnik.wp.mil.pl/u/AAP6PL.pdf>; B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu i wojny*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010; *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku: wyzwania i strategie*, R. Jakubczak, J. Marczak (red.), Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2011; S. Koziej, A. Brzozowski, *Strategia bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, J. Pawłowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; M. Kozub, A. Mitrega, *Podstawy strategii bezpieczeństwa. Wybrane aspekty*, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce 2018; M. Krauze, B. Szulc, *Sztuka wojenna (konteksty teoretyczne i praktyczne)*, Wydawnictwo Adam Marszałek,

Toruń 2001; R. Kuźniar i in., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012; *NATO wobec wyzwań współczesnego świata*, R. Czulda, R. Łoś, J. Regina-Zacharski (red.), Instytut Badań nad Stosunkami Międzynarodowymi, Warszawa 2013; Z. Nowakowski, J. Rajchel, H. Szafran, R. Szafran, *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Polski na tle strategii bezpieczeństwa wybranych państw*, Towarzystwo Naukowe Powszechne, Warszawa 2012; A. Polak, J. Joniak, *Sztuka wojenna*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2014; Z. Polcikiewicz, *Teoretyczne i praktyczne aspekty strategii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, W. Łepkowski (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002; *Strategia Bezpieczeństwa narodowego Polski*, J. Gryz (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2014; *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

STRATEGIA – każde planowe i długofalowe działanie danego podmiotu, które jest nieodłącznym elementem zarządzania określoną sferą życia prywatnego lub publicznego, związane z optymalizacją celów w stosunku do posiadanych środków oraz przyporządkowaniem środków do osiągniętych celów. Strategia w sensie generalnym jest też pewną metodą, drogą postępowania służącą osiągnięciu niematerialnych i materialnych korzyści za sprawą postępowania wedle ściśle określonych reguł, zasad i procedur. Z naukowego punktu widzenia strategia jest zarówno teorią, jak i praktyką działań ukierunkowanych na realizację zamiarów (osiągnięcie celów) z zakresu określonej dziedziny, mających charakter ogólny i zakładających skutki w perspektywie długofalowej.

Pojęcie strategii pochodzi od połączenia gr. *στράτος*, *stratos*, armia, wojsko, oraz *άγειν*, *agein*, prowadzić, postępować do przodu. W pierwotnym znaczeniu strategia oznaczała sztukę dowodzenia wojskiem przez naczelnego wodza oraz przygotowanie i prowadzenie przez niego → w o j n y. Początków myślenia strategicznego należy upatrywać w starożytnych Chinach, Grecji i Rzymie. Chinom zawdzięcza się przede wszystkim praktyczne podejście do osiągania celów poprzez rozwój sztuki używania podstępów. Początki rozwoju strategicznego podejścia do walki z przeciwnikiem w Grecji datuje się na przełom V i IV w. p.n.e., a wśród wybitnych strategów umieszcza się Tukidydesa, Ksenofonta oraz Klemensa z Aleksandrii czy Polibiusza. Idea podstępów i fortelu (*στρατήγημα*, *strategema*) oraz wyodrębnienie funkcji dowódcy i manewrowanie (*στρατηγικά*, *strategika*) jako element strategii to zasługa Greków. Jeżeli chodzi o starożytny Rzym, to podkreśla się, że opieranie się na myśli strategicznej Greków oraz nastanie ery Juliusza Cezara spowodowały rozkwit rzymskiej idei strategicznej. Do najsłynniejszych strategów lub osobistości, których tezy zmieniły klasyczne rozumienie strategii, zalicza się zwłaszcza następujące osoby: Sun Zi (Sun Tzu), N. Machiavelli, N. Bonaparte, A.-H. de Jomini i C. von Clausewitz.

Strategia przez stulecia była kojarzona jedynie z kwestiami *stricte* wojennymi i wojskowymi. W słownikowych ujęciach tego terminu dominuje tendencja do przed-

stawiania strategii jako działu → s z t u k i w o j e n n e j (występującego obok taktyki i sztuki operacyjnej) określającego reguły i zasady przygotowania oraz prowadzenia wojny, a także jej poszczególnych kampanii, → b i t e w [t. 1] i operacji. Przełomowym okresem w rozwoju myśli strategicznej okazał się XX w., kiedy to wybuch I, a potem II wojny światowej i idące za nimi konsekwencje rzuciły nowe światło na pojmowanie strategii i jej ówczesne rozumienie, zmiany przyniósł także początek XXI w. Na proces ten wpływ miało wiele czynników: powstanie teorii wojny powietrznej, zmechanizowanej (pancernej) i totalnej; rozwój → g e o p o l i t y k i [t. 2] jako nauki dyktującej cele polityce (i co za tym idzie strategii); pomysł zmotoryzowania → a r t y l e r i i [t. 1] i likwidacji kawalerii, późniejszy Blitzkrieg (wojna błyskawiczna – zaskoczenie, napad, zmasowanie i wszystkie rodzaje sił zbrojnych, dalsze parcie do przodu); koncepcja wojny na dwa fronty (plan Schlieffena), okres → z i m n e j w o j n y i napięcie w stosunkach międzynarodowych; produkcja ładunków jądrowych i doskonalenie środków jej przenoszenia; dostrzeganie elementów koncepcji → o d s t r a s z a n i a [t. 3] jako niezwykle skutecznych w relacjach z innymi państwami; brak osiągnięcia celu politycznego przy użyciu sił zbrojnych w Korei, Wietnamie, Iraku, Afganistanie, Gruzji, Syrii czy Ukrainie; rozpad ZSRR i transformacja demokracji ludowych; upadek muru berlińskiego (zjednoczenie Niemiec); zlikwidowanie Układu Warszawskiego; przystąpienie do → N A T O [t. 3] niedawnych oponentów militarnych i politycznych; rozwój integracji gospodarczej (i nie tylko) w ramach UE. Wraz z zasygnalizowanymi zmianami politycznymi, społecznymi i historycznymi postępował oczywiście rozwój cybernetyki, teorii zarządzania, teorii → i n f o r m a c j i [t. 2], teorii komputerów, ogólnej teorii systemów, co również przyczyniło się do stopniowego zastępowania pojęcia strategii terminami polistrategii czy strategii sektorowych.

Ewolucja podejścia do strategii przechodziła przez umowne fazy, którym przyporządkowano określone ramy czasowe. Wychodzenie z wojennego dogmatu definiowania strategii zapoczątkowało dzieło *O wojnie* von Clausewitza, które przesunęło akcent w definiowaniu strategii z reguł skutecznego rozstrzygnięcia wojny w kierunku użycia sił zbrojnych w celu osiągania celów politycznych. Tak więc do końca XIX w. strategię rozumiano jako działalność służącą przygotowaniu i prowadzeniu wojny. Jak podkreśla B. Balcerowicz, do połowy XX w. strategia (jako wojskowa część fazy realizacyjnej polityki państwa) rozumiana była dwojako – jako strategia wojenna (przygotowanie wojny i jej prowadzenie) i strategia wojskowa (użycie sił zbrojnych do celów wojennych). W 2. poł. XX w. coraz częściej i coraz wyraźniej podnoszono kwestie pozamilitarne w strategicznym zarządzaniu państwem (m.in. za sprawą B. Liddella Harta powstał podział na „strategię wielką” i „strategię czystą”). Ujmowanie strategii jako koncepcyjnej, decyzyjnej i realizacyjnej fazy polityki państwa w zakresie realizacji celów ogólnych w znacznym horyzoncie czasowym pozwala na wyodrębnienie pojęć polistrategii i strategii szczegółowych. Polistrategia odnosi się do celów narodowych i sposobów ich urzeczywistniania, natomiast strategię szczegółową odnoszą

się do działalności państwa wg głównych dziedzin prowadzonej polityki (np. polityka obronna, zagraniczna, gospodarcza czy społeczna). Następuje więc z jednej strony uogólnienie kwestii dla państwa i narodu kluczowych, a z drugiej – ich dekompozycja i rozproszenie na strategię cząstkowe. Wspomniane przemiany doprowadziły do co najmniej kilku konsekwencji dla definiowania strategii istotnych. Po pierwsze należy wskazać łączenie strategii nie tyle z bezpośrednim użyciem siły (zbrojnej), ile z groźbą jej użycia; po drugie strategię traktuje się jako element niezbędny w czasie wojny, ale i w czasie pokoju; po trzecie postępuje rozwój tzw. strategii niemilitarnych.

Na przełomie XX i XXI w. zauważalna stała się wielość i wieloaspektowość ujęć strategicznych. Mówi się o różnych podmiotach strategii, organizacjach zajmujących się analizą i planowaniem strategicznym oraz różnych dziedzinach życia objętych tymże planowaniem. W związku z tym współcześnie wyodrębnia się m.in. strategię wielkie (polistrategie), strategię → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1] (np. koncepcja strategiczna NATO), strategię → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1], strategię obronne, strategię militarne (wojskowe), strategię sektorowe, a także strategię rozwoju przedsiębiorstw, strategię rozwoju gmin, a nawet strategię meczu piłkarskiego. Współcześnie strategia to pojęcie niezwykle szerokie w warstwie semantycznej i przedmiotowej. W znaczeniu generalnym strategia, jako poziom określania celu i sposobu jego realizacji, jest składową każdego działania złożonego; definiuje podmiot odpowiedzialny za jej powstanie i wdrożenie (podmiot ma pewną ideę, wyraża wolę realizacji zamierzeń, ma określony system wartości, którym się kieruje); zawiera cel, środki, metody działania i dostosowuje je do warunków, w których funkcjonuje podmiot; jest uporządkowanym konglomeratem założeń i decyzji; dookreśla działanie w sposób stosunkowo prosty i ogólny.

W odniesieniu do teorii i praktyki → n a u k o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3] kluczowe znaczenie ma strategia bezpieczeństwa (narodowego). Według K. Żęgoty strategia bezpieczeństwa jest teoretyczno-praktycznym wymiarem kierowania sprawami bezpieczeństwa państwa, sojuszu, koalicji bądź porozumienia o charakterze globalnym przez jego indywidualny lub zbiorowy ośrodek decyzyjny, a także ustalania celów → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i ich osiągnięcia za pomocą posiadanych instrumentów, opierając się na wiedzy i analizie strategicznej. Strategia ta jest najważniejszym elementem polityki bezpieczeństwa państwa oraz zbiorem wizji w tej materii, ustala cele możliwe do realizacji w dłuższym horyzoncie czasowym w odniesieniu do → i n t e r e s ó w n a r o d o w y c h [t. 2], bierze pod uwagę stan otoczenia zewnętrznego (→ ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a) oraz określa, co i jak należy uczynić, aby osiągnąć stan pożądany.

W obliczu wieloaspektowości terminu „strategia” i jego różnorodnych ujęć, koncepcji i podziałów w literaturze przedmiotu proponuje się typologię strategii ze względu na kryteria:

- koncepcji (zapobiegania, reagowania);

- roli (deklaratywna, rzeczywista, teoretyczna);
- procedur konfrontacji (działań sekwencyjnych, działań jednoczesnych);
- metod prowadzących do zwycięstwa (pokonania – rozbicia w walce; wyczerpania – pozasiłowego, pośredniego, długotrwałego; zniszczenia – zwycięstwa totalnego, zlikwidowania przeciwnika);
- sfer aktywności i instrumentów (dyplomatyczna, ekonomiczna, informacyjna, militarna itp.);
- zasięgu oddziaływania (całościowa – totalna; odnosząca się do konkretnego konfliktu – ograniczona);
- treści (operacyjna, preparacyjno-transformacyjna);
- aktualnej sytuacji i preferencji podmiotu (ofensywna, defensywna). Przykładem strategii jest też strategia obronności, która obejmuje tworzenie, rozwój, przygotowanie i wykorzystanie potencjału ochronno-obronnego państwa. Określa też → z a g r o ż e n i a i wyzwania polityczno-militarne w wymiarze narodowym i sojusznicznym oraz formułuje koncepcje przeciwdziałania tym zagrożeniom, a także ustala siły do realizacji tych koncepcji. W czasie pokoju strategia ta przyjmuje formę strategii prewencyjno-stabilizującej, w okresie → k r y z y s u [t. 2] – strategii reagowania kryzysowego, a w czasie wojny – strategii wojennej. Innymi rodzajami strategii są też: strategia obrony powszechnej, strategia odwrotowo-wyczerpująca, strategia obrony granic, strategia zaczepno-uprzedzająca, strategia terrorystyczna, strategia partyzancka, strategia totalnego zniszczenia (obustronne użycie broni jądrowej) oraz strategie odstraszenia, wymuszania i wpływu.

Do katalogu cech każdej strategii państwowej zalicza się:

- wysoki poziom uogólnienia kwestii, do których się odnosi;
- odległy horyzont działania;
- to, że jej tworzenie jest domeną najwyższych przedstawicieli władz w państwie;
- dostępność wszystkich zasobów państwa potrzebnych do realizacji celu.

Paweł Łubiński

B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu i wojny*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010; *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku: wyzwania i strategie*, R. Jakubczak, J. Marczak (red.), Bellona, Warszawa 2011; M. Kozub, A. Mitręga, *Podstawy strategii bezpieczeństwa. Wybrane aspekty*, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce 2018; S. Koziej, A. Brzozowski, *Strategia bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, J. Pawłowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; R. Kuźniar i in., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012; Z. Nowakowski i in., *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Polski na tle strategii bezpieczeństwa wybranych państw*, Towarzystwo Naukowe Powszechne, Warszawa 2012; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, W. Łepkowski (red.), Wydawnictwo AON, Warszawa 2002; *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Polski*, J. Gryz (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 5 XI 2014 r.*; *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

STRATEGIA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO – element → s t r a t e - g i i ogólnej (polistrategii), zawierającej wykładnię polityki państwa. Obejmuje ona zbiór celów, przedsięwzięć i środków działania przewidywanych do zastosowania w → ś r o d o w i s k u b e z p i e c z e ń s t w a oraz w obszarach polityki, gospodarki i obronności, niezbędnych do osiągnięcia stanu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa.

Pojęcie strategia pochodzi od gr. στρατηγός, *strategos*, czyli najwyższego dowódcy wojskowego, który odpowiadał za przygotowanie i prowadzenie → w o j n y (gr. στράτος, *stratos*, armia, wojsko, oraz ἀγειν, *agein*, prowadzić, postępować do przodu). Stąd też przez kolejne stulecia wiązała się ona wyłącznie ze sprawami wojskowymi i odnosiła do prowadzenia wojny przez siły zbrojne (strategia wojskowa). C. von Clausewitz wiązał strategię z realizacją polityki z użyciem sił zbrojnych. Dopiero na początku XX w. pojęcie strategii uległo poszerzeniu i pojawiła się strategia wojenna rozumiana jako sposób użycia całych zasobów (wojskowych i niewojskowych) danego podmiotu (państwa, koalicji) do celów wojny. W 2. poł. XX w. ukształtowało się jeszcze pojęcie strategii obronnej, rozumianej jako sposób użycia wszelkich zasobów podmiotu do zapobiegania konfliktom i → k r y z y s o m [t. 2] polityczno-militarnym oraz ich rozstrzygania. Na przełomie XX i XXI w. po raz kolejny poszerzono te terminy i ukształtowało się pojęcie strategii bezpieczeństwa (narodowego i międzynarodowego), które odnosi się do sposobów użycia wszelkich zasobów podmiotu (państwa, koalicji, sojuszu, globalnej społeczności międzynarodowej) do zapobiegania konfliktom i kryzysom (militarnym i niemilitarnym) oraz ich rozstrzygania.

Już S. Mossor zauważał, że strategia wykracza daleko poza zagadnienia wyłącznie wojenne:

Strategia wyrosła ponad właściwą sztukę wojenną i objęła wszystkie dziedziny życia społecznego, zamieniając się w wiedzę encyklopedyczną, dostępną dla umysłu jednego lub kilku ludzi w państwie, umysłu naprawdę wielkiego, rozporządzającego ponadto żelaznym, mocnym charakterem, wielkim wykształceniem i z długich lat czerpanym doświadczeniem.

Powodzenie w wojnie zależy bowiem nie tylko od tego, jak umiejętnie lub nie-umiejętnie prowadzi się działania wojenne, ale też od skali i sposobu przygotowań do niej: „Wielka część warunków powodzenia przesunęła się na okres przedwojenny i tkwi w sposobach i jakości przygotowania wojny. [...] Strategia wyszła tym samym ze ścisłych ram sztuki wojennej”.

W obszarze zainteresowania strategii wojennej pozostaje działalność państwa w zakresie wojennych przygotowań i samego prowadzenia wojny. Polityka wojskowa, a w jej ramach przede wszystkim wykorzystanie sił zbrojnych do celów wojny, to zagadnienia strategii wojskowej.

W ujęciu gen. F. Skibińskiego:

Strategią nazywamy sposób postępowania w przygotowaniu i przeprowadzeniu danej konkretnej wojny, kampanii lub bitwy, obrany i zastosowany przez najwyższe ogniwa władzy państwowej, naczelne dowództwo sił zbrojnych lub naczelne dowództwo danego konkretnego teatru działań wojennych. Strategia jest więc najwyższym działem teorii i praktyki sztuki wojennej. [...] [P]rzymiotnik „strategiczny” odnosi się więc do zagadnień związanych ze sprawą prowadzenia wojny, kampanii i bitwy przez wymienione wyżej ogniwa władzy państwowej i wojskowej zarówno w fazie studiów przygotowania, jak i wypełnienia.

Teoretycy strategii formułowali różne listy zasad strategicznych. Najbardziej reprezentatywne są zestawy Sun Zi (Sun-Tzu) oraz Clausewitza. Według Sun Zi podstawowe zasady (mnożniki siły niematerialnej) to: rozpoznanie, fortel, zaskoczenie, manewr, działania pośrednie, presja psychologiczna. Z kolei Clausewitz sformułował 9 klasycznych zasad: zmasowanie, cel, ekonomia sił, prostota, zaskoczenie, jedność dowodzenia, ubezpieczenie, ofensywa, manewr.

Do osiągnięcia celów strategicznych niezbędne są odpowiednie przedmioty wyboru, przygotowania i wykorzystania służące temu, aby osiągnąć przewagę, czyli środki strategii. Należą do nich:

- środki moralne/duchowe (→ m o r a l e [t. 3] wojska i społeczeństwa, patriotyzm, religia, duma narodowa, żądza sławy i bogactwa);
- środki (sposoby) działania, czyli wybór taktyki (formy walki zbrojnej: regularnej i nieregularnej, rodzaje walki zbrojnej: natarcie, obrona, wycofanie, sposoby walki zbrojnej: uderzenie, odpieranie uderzenia, manewr);
- przestrzeń (wykorzystanie lub opanowanie jej);
- czas (wygranie, wykorzystanie, uprzedzenie, szybkość);
- terytorium (wykorzystanie, urządzenie; siły zbrojne, zbudowane z dwóch komponentów: wojsk operacyjnych i wojsk obrony terytorialnej; ich wielkość i sprawność);
- powstanie narodowe (ludowe): działania nieregularne w masowej skali;
- wsparcie wojska przez społeczeństwo;
- geniusz strategiczny;
- harmonijne zespolenie sił;
- sojusznicy (wsparcie ze strony innych państw).

Należy tu zwrócić uwagę również na „przełom strategiczny”, którego byliśmy świadkami na przełomie XVIII i XIX w. Za sprawą zmian społecznych będących następstwem Wielkiej Rewolucji Francuskiej i późniejszych wojen napoleońskich zmieniło się postrzeganie wojny (pozostającej do tej pory domeną władców, a nie narodów) oraz strategii. Świetnie podsumowuje to B. Brodie:

Era nowoczesnej wojny na lądzie datuje się dopiero od Napoleona, którego geniusz polegał nie tyle na nowych rozwiązaniach taktycznych i strategicznych,

ile na jego zdolności dostrzegania dokonujących się wówczas zasadniczych zmian warunków strategicznych i na ich wykorzystaniu. Dysponując armiami narodowymi z poboru, popieranymi przez całe społeczeństwo, można było dokonać tego, czego nie dało się dokonać przy pomocy sił najemnych, utrzymywanych przez władców dla celów wyłącznie dynastycznych. Nowe armie można było bezlitośniej eksploatować w walce, ponieważ dalsze powołania do wojska mogły zapewnić dostateczne uzupełnienie stanów bojowych. Co więcej, siły te w rękach Napoleona prowadzone były wolą, która nie uznawała innej władzy poza skrajnie bezwzględną ambicją osobistą.

Nie ma strategii, która byłaby uniwersalna, dlatego rozwiązania wypracowane przez inne państwa można przy budowie strategii bezpieczeństwa RP wykorzystywać tylko w ograniczonym stopniu. Decydują o tym tak położenie geopolityczne i geostrategiczne, jak i doświadczenia historyczne. Jak twierdził C. von der Goltz: „Ten, kto pisze o strategii i o taktyce, powinien zobowiązać się do nauczania tylko strategii i taktyki narodowej, jedynych, które mogą być korzystne dla narodu, dla którego on pisze”.

W siłach zbrojnych USA strategię definiuje się jako:

przemyślaną ideę lub zespół poglądów na wykorzystanie potęgi narodowej do osiągnięcia celów na obszarze zainteresowania państwa poprzez podejmowanie narodowych i/lub wielonarodowych działań, w sposób zsynchronizowany i zintegrowany.

Z kolei R. Kuźniar przez strategię rozumie:

sztukę użycia siły (narodowej, szeroko pojmowanej) w sposób przemyślany i dla osiągnięcia określonych celów politycznych, co oznacza siłę zorganizowaną, poddaną władzy politycznej, w określonym kontekście instytucjonalnym (państwo) i w określonych prawem i innymi procedurami ramach.

W ujęciu J. Marcza:

przez strategię bezpieczeństwa narodowego można rozumieć wybór dokonany na podstawie wiedzy i analizy strategicznej, środków właściwych i koniecznych, a będących w dyspozycji państwa, do osiągnięcia celów i realizacji zadań określonych przez politykę bezpieczeństwa.

Natomiast W. Kitler twierdzi, że:

jest ona dziedziną strategii narodowej, rozumianej jako wybór dokonany na podstawie wiedzy i analizy strategicznej środków właściwych i koniecznych – będących w dyspozycji państwa – do osiągnięcia celów i realizacji interesów określonych przez politykę bezpieczeństwa narodowego, ujmowanych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy.

Przez strategię → bezpieczeństwa narodowego [t. 1] rozumie się również obowiązującą w państwie koncepcję zapewnienia jego bezpieczeństwa, zawierającą w szczególności identyfikację → interesów narodowych [t. 2] i celów strategicznych, ocenę przyszłościowego kształtowania się strategicznego środowiska bezpieczeństwa oraz zasady i sposoby osiągania celów strategicznych w przewidywanych warunkach (realizacji zadań operacyjnych), a także przygotowywania (utrzymywania i transformacji) → systemu bezpieczeństwa narodowego do realizacji zadań preparacyjnych. Koncepcja zapewnienia bezpieczeństwa zawiera ogólne zasady i myśl przewodnią (zamiar) postępowania podmiotu w dziedzinie bezpieczeństwa oraz strategiczne zadania etapowe lub dziedzinowe – czyli cele polityczne dla władz państwa (organizacji) i cele operacyjne dla sił i środków wykonawczych w różnych okresach i dziedzinach funkcjonowania danego podmiotu. W praktyce koncepcję zapewnienia bezpieczeństwa urzeczywistnia się w wyniku realizacji dwojakiego typu działań w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego (państwa), tj. działań strategicznych oraz przygotowań strategicznych.

Jak podaje S. Koziej, kluczowymi kategoriami strategii bezpieczeństwa są:

- interesy podmiotu (narodowe i międzynarodowe) oraz wynikające z nich cele strategiczne i operacyjne w dziedzinie bezpieczeństwa;
- środowisko bezpieczeństwa, czyli szanse, wyzwania, ryzyka i → zagrożenia związane z realizacją interesów oraz osiąganiem celów w dziedzinie bezpieczeństwa;
- strategiczne (długofalowe) i polityczne (operacyjne, bieżące) koncepcje (zasady i sposoby) działań zmierzających do osiągnięcia przyjętych celów w danych warunkach;
- systemy bezpieczeństwa (zasoby podmiotu wydzielone do realizacji przyjętych koncepcji i zadań, odpowiednio do tych zadań zorganizowane i przygotowane).

Funkcjonalnie Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej jest dokumentem państwowym odnoszącym się do sytuacji międzynarodowej oraz dającym wykładnię postępowania na wypadek zaistnienia różnych sytuacji polityczno-militarnych i kryzysowych w układzie zewnętrznym i wewnętrznym. Wskazuje na działanie elementów systemu bezpieczeństwa narodowego oraz interes narodowy i cele strategiczne. Jest to dokument koncepcyjny dotyczący bezpieczeństwa państwa, którego projekt opracowuje Rada Ministrów, a zatwierdza Prezydent RP zgodnie z postanowieniami Ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Koncepcyjne podstawy Strategii zostały wypracowane w ramach → Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego (2010–2012). Określa ona założenia podmiotowości strategicznej Polski w dziedzinie bezpieczeństwa (interesy narodowe i cele strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa), ocenę i prognozę warunków bezpieczeństwa RP (szanse, wyzwania, zagrożenia i ryzyka), koncepcję działań strategicznych (strategię opera-

cyjną) oraz koncepcję przygotowań systemu bezpieczeństwa narodowego (strategię preparacyjną).

Strategią sektorową do strategii bezpieczeństwa narodowego jest strategia obronności. Określa ona założenia funkcjonowania obronności państwa. Przedstawia organizację, zadania i strukturę systemu obronnego państwa oraz identyfikuje główne kierunki rozwoju jego podsystemów. Jako strategia sektorowa konkretyzuje i uszczegóławia zapisy dotyczące obronności zawarte w strategii bezpieczeństwa narodowego, stanowiąc przy tym wytyczne dla dokumentów dotyczących obronności na niższych szczeblach (np. strategia wojskowa). Tematyką obejmuje wojskowe i cywilne struktury systemu obronnego państwa oraz elementy z nimi współdziałające (wspierające). W strategii obronności zaprezentowany został sposób tworzenia i wykorzystania sił zbrojnych jako elementu realizacji celów polityki bezpieczeństwa i obrony.

Przemysław Wywiał

Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie, R. Jakubczak, J. Flis (red.), Bellona, Warszawa 2006; B. Brodie, *Strategia w erze broni rakietowej*, tłum. A. Wayda, Wydawnictwo MON, Warszawa 1963; H. Coutau-Bégarie, *Traité de stratégie*, Institut de Stratégie Comparée, Paris 1999; R. Jakubczak i in., *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2008; J. Karpowicz, *Strategia bezpieczeństwa państwa demokratycznego*, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych, Dęblin 2013; W. Kitler, *Obrona Narodowa III RP: pojęcie, organizacja, system*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2002; S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18; A. Polak, *Sztuka wojenna. Kontekst teoretyczny i praktyczny*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 3; Z. Sabak, *Strategia: podstawy myślenia w XXI wieku*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2012; F. Skibiński, *Rozważanie o sztuce wojennej*, Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa 1972; Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 5 XI 2014 r.; P. Wywiał, *Wykorzystanie doświadczeń Armii Krajowej w budowie nowoczesnej obrony terytorialnej Polski*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.

STRATEGIA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ 2020 – dokument podpisany przez prezydenta Andrzeja Dudę 12 maja 2020 r., z dniem przyjęcia zastępujący → *S t r a t e g i ę B e z p i e c z e ń s t w a N a r o d o w e g o* [t. 4] z 2014 r. Jest dokumentem jawnym szczebla strategicznego, wyznaczającym ogólne kierunki rozwoju i aktywności państwa, w celu utrzymania i podnoszenia poziomu bezpieczeństwa narodowego, a także zdolności do reagowania na zaistniałe → *z a g r o ż e n i a* [t. 4] wewnętrzne i zewnętrzne. Jak zaznaczono we wstępie, opracowanie i realizacja nowej → *s t r a t e g i i* wynikają z potrzeby przeciwdziałania zmieniającym się zagrożeniom oraz sprostania wyzwaniom dla systemu bezpieczeństwa Polski. Niniejsza strategia różni się nieco układem oraz strukturą od 2 poprzednich (z 2007 r. i z 2014 r.). Po pierwsze – rozpoczyna się od oceny → *ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 4], a nie – jak w poprzednich – od określenia interesów narodowych. Po drugie – nie zawarto w niej ogólnej strategii

operacyjnej. Część merytoryczna strategii rozpoczyna się od oceny środowiska bezpieczeństwa Polski. Jak podkreślono, kształtujące się środowisko bezpieczeństwa cechuje się niepewnością i nieprzewidywalnością, co z kolei nie sprzyja realizacji celów i interesów narodowych. Najbardziej uwidocznione są wielowymiarowe zagrożenia wywoływane przez „neoimperialną” Federację Rosyjską, w tym – wojny kinetyczne i niekinetyczne. Dokument wymienia zagrożenia pochodzące z Federacji Rosyjskiej, które obejmują → a g r e s j ę [t. 1] na Gruzję, agresję na Ukrainę, → a n e k s j ę [t. 1] Krymu, trwającą wojnę w Donbasie, zwiększanie liczebności sił zbrojnych stacjonujących w obwodzie kaliningradzkim, aktywność sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej poniżej progu wojny, dezinformację, → p r o p a g a n d ę [t. 3] oraz ofensywę w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1]. Ponadto określono najważniejsze zagrożenia skali regionalnej i globalnej – chodzi tu m.in. o strategiczną rywalizację między USA a Chińską Republiką Ludową, w wyniku czego zatarła się granica między pokojem a → w o j n ą [t. 4]. Poza tym odnotowano, że coraz częstsze stają się konflikty zastępcze o różnym nasileniu, a coraz bardziej widoczne – nowe zagrożenia związane z postępem technologicznym, w tym sztuczna inteligencja, bezzałogowe statki powietrzne, platformy zrobotyzowane, PGM typu *stand-off*, pociski manewrujące i balistyczne. Z drugiej strony – rozwój dziedzin zaawansowanych technologii, takich jak komunikacja szerokopasmowa, technologia kwantowa, nanotechnologia czy sztuczna inteligencja, umożliwia tworzenie nowych zdolności obronnych i rozwojowych. Ciekawym trendem jest tu również wykorzystanie broni jądrowej jako narzędzia deeskalacji. Za najważniejsze gwaranty → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] Polski w dalszym ciągu uznaje się członkostwo w strukturach europejskich oraz transatlantyckich.

W dalszej części strategii wymieniono wartości, interesy narodowe i cele strategiczne w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego. Obejmują one:

- Strzeżenie niepodległości, nienaruszalności terytorialnej, suwerenności oraz zapewnienie bezpieczeństwa państwa i obywateli.
- Kształtowanie porządku międzynarodowego, opartego na solidarnej współpracy i poszanowaniu prawa międzynarodowego, dającego gwarancje bezpiecznego rozwoju Polski. Umacnianie tożsamości narodowej i strzeżenie dziedzictwa narodowego.
- Zapewnienie warunków do trwałego i zrównoważonego rozwoju społecznego i gospodarczego oraz ochronę środowiska naturalnego.

Realizacja powyższych interesów narodowych powinna się odbywać w wyniku osiągnięcia szczegółowych celów strategicznych.

Główną treść strategii podzielono na 4 filary: bezpieczeństwo państwa i obywateli, Polska w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego, tożsamość i dziedzictwo narodowe, rozwój społeczny i gospodarczy oraz ochrona środowiska. Pierwszy filar strategii porusza zagadnienia obejmujące konieczność integracji zarządzania bezpieczeństwem narodowym, w tym – obronnością państwa, oraz dotyczące budowania

zdolności adaptacyjnych. Wiele z elementów tych działań obejmuje próby integracji systemu zarządzania bezpieczeństwem narodowym oraz rozwijania zdolności do szybkiego dostosowywania się do nowych wyzwań i zagrożeń. Ma to doprowadzić do stworzenia międzyagencyjnego mechanizmu koordynacji zarządzania bezpieczeństwem narodowym poprzez powołanie komitetu Rady Ministrów, odpowiedzialnego, na poziomie strategicznym, za zajmowanie się zagadnieniami ze sfery polityki, strategii i programów dotyczących zarządzania bezpieczeństwem narodowym, w sposób zapewniający ich konsekwentną i spójną realizację. Komitet powinien być powiązany z nową rolą i obowiązkami Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego oraz → R z ą d o w e g o C e n t r u m B e z p i e c z e ń s t w a [t. 3]. Stwierdza się, że konieczne jest zaangażowanie Marszałka Sejmu RP i Marszałka Senatu RP w przygotowania na rzecz zarządzania bezpieczeństwem narodowym, poprzez dostosowanie mechanizmów i instrumentów wspierających Prezydenta RP w sposób odzwierciedlający zmiany w sferach bezpieczeństwa i obronności, w tym – zarządzanie obronnością państwa. Za konieczne uznaje się również dostosowanie krajowego systemu → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4] do natowskiego systemu reagowania kryzysowego, uwzględnia się przy tym rozszerzenie go na obszar konfliktów politycznych i zbrojnych oraz ułatwienie płynnego przejścia od stanu pokoju do stanu kryzysu i wojny, jak również potwierdza, że zapewnia on skuteczne narzędzia zapobiegania zagrożeniom (w tym – sytuacjom hybrydowym) i ich zwalczania. Postuluje się także przeprowadzenie przeglądu, priorytetyzacji i powiązania dokumentów strategicznych i planistycznych, a także wdrożenie mechanizmów w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego i → o b r o n y n a r o d o w e j [t. 3] oraz rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Zakłada się, że przygotowanie i wdrożenie systemu łączności jest niezbędne do osiągnięcia celów zarządzania systemem bezpieczeństwa narodowego (w tym – zarządzania obronnością państwa), jak również z myślą o zapewnieniu, w ramach kompleksowego i zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego, na wszystkich szczeblach administracji rządowej i samorządowej, spójności planowania obywatelskiego i obronnego, a także – w razie potrzeby – możliwości selektywnej realizacji zadań. Dokument stanowi, że ustawa o zarządzaniu bezpieczeństwem narodowym zostanie opracowana w celu wdrożenia powyższych środków. W ramach dalszych działań w ramach pierwszego filaru, tj. bezpieczeństwa państwa i jego obywateli, strategia koncentruje się na obronności państwa i na obronie wspólnej. Stwierdza, że konieczne jest zwiększenie odporności państwa na zagrożenia poprzez stworzenie systemu wspólnej → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3], opartego na wysiłkach całego narodu, oraz budowanie zrozumienia dla rozwoju odporności i zdolności obronnych Rzeczypospolitej Polskiej. Szczególny nacisk kładzie się na budowanie systemu wspólnej obrony cywilnej i odporności na zagrożenia, w tym – na hybrydowe, poprzez zapewnienie uniwersalnego charakteru obrony cywilnej i → o c h r o n y l u d n o ś c i [t. 3]. Ponadto strategia zakłada działania na rzecz zwiększenia tempa wzrostu wydatków na obron-

ność, aby w 2024 r. osiągnąć poziom 2,5% PKB. Wskazuje na konieczność dalszego dostosowywania struktury dowodzenia Sił Zbrojnych RP do potrzeb wynikających ze zmian w środowisku bezpieczeństwa. Jako niezbędne opisuje uzupełnienie personelu i wyposażenia Sił Zbrojnych oraz dostosowanie programów szkoleniowych i zdolności do prowadzenia operacji asymetrycznych. Przewiduje zwiększenie mobilności wojsk oraz efektywności ich systemów wsparcia i logistyki. Ostatnimi zagadnieniem w ramach pierwszego filaru strategii są → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] oraz przestrzeń informacyjna. Podkreśla się tu potrzebę podniesienia poziomu odporności na → c y b e r z a g r o ż e n i a [t. 1] oraz podwyższenia poziomu ochrony informacji w sektorze publicznym, militarnym oraz prywatnym. Ponadto za konieczne uznaje się zbudowanie odpowiedniego systemu ochrony informacyjnej, który miałby także za zadanie zwalczanie działań dezinformacyjnych.

Drugi filar opiera się na kwestiach związanych z członkostwem Polski w strukturach bezpieczeństwa międzynarodowego. Autorzy strategii uznają za niezbędne wzmocnienie zdolności Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej. Wśród licznych działań na rzecz osiągnięcia tego celu na uwagę zasługuje decyzja o dążeniu do zwiększenia i konsolidacji obecności wojskowej NATO na wschodniej flance. Utrzymywanie dwutorowej polityki wobec Federacji Rosyjskiej w ramach NATO, polegającej na wzmocnionym → o d s t r a s z a n i u [t. 3] i obronie, w połączeniu z gotowością do zaangażowania się w dialog oparty na warunkach, uważa się za wskazane, podobnie jak angażowanie się w rozwój Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej, w tym – w ramach Stałej Współpracy Strukturalnej Unii Europejskiej i Europejskiego Funduszu Obronnego. W ramach tego filaru omówiono również potrzebę rozwijania współpracy relacjach bilateralnych, regionalnych i globalnych, w tym z USA i z kluczowymi partnerami europejskimi. Strategia uwidatnia potrzebę podjęcia działań mających na celu wzmocnienie niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, Gruzji i Mołdawii, w tym wsparcie ich wysiłków na rzecz realizacji ich europejskich i euroatlantyckich aspiracji. Podnosi również potrzebę podjęcia kroków w celu zwiększenia skuteczności ONZ i OBWE. Podkreśla, że interesy narodowe będą realizowane w duchu solidarności z sojusznikami i partnerami. Wreszcie – zakłada rozbudowę sieci transportowej i morskiej, rozszerzenie programu rozwoju wód śródlądowych oraz budowę węzła transportowego „Solidarność”.

Trzeci filar, dotyczący tożsamości i dziedzictwa narodowego, zawiera ogólne cele, które mają wzmacniać tożsamość narodową, w tym – kształtować i rozwijać postawy patriotyczne oraz doskonalić narzędzia ochrony dziedzictwa kultury w razie konfliktu zbrojnego. Dokument podkreśla tu potrzebę wzmocnienia tożsamości narodowej, zakorzenionej w dziedzictwie chrześcijańskim i w wartościach uniwersalnych. Zaznacza pojęcia kształtowania i rozwijania postaw patriotycznych, udoskonalania instrumentów i procedur ochrony dziedzictwa kulturowego oraz promowania rozwoju i ochrony tradycyjnych wartości rodzinnych, polskiej tożsamości narodowej, kultury i tradycji.

Ponadto zakłada wzmocnienie więzi między Polonią a krajem ojczystym, a także dążenie do zwiększenia zaangażowania tego pierwszego środowiska w działania związane z promocją Polski. Kolejnym celem wyznaczonym w ramach trzeciego filaru jest wzmacnianie pozytywnego wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej atrakcyjności kulturowej i gospodarczej. Wskazuje się, że ten cel należy realizować poprzez dyplomację publiczną i kulturalną, a także technologię komunikacji społecznej, z uwzględnieniem polityki historycznej państwa. Dokument sugeruje, że ważne jest promowanie języka polskiego, kultury, nauki i historii oraz chrześcijańskiego dziedzictwa narodu. Ponadto dostrzega się potrzebę wzmocnienia marki polskiej gospodarki oraz wspierania polskich firm w procesie internacjonalizacji. Wreszcie – strategia podkreśla potrzebę poprawy współpracy z polonijnymi organizacjami społecznymi w celu promowania polskiej kultury i gospodarki.

W ostatnim filarze strategii określono zagrożenia dla systemu ochrony zdrowia oraz konieczność przeciwdziałania skutkom chorób cywilizacyjnych i eliminowania nierówności społecznych w dostępie do opieki zdrowotnej. Zasadniczą kwestią stało się podjęcie kroków w celu poprawy warunków ochrony i rozwoju rodzin oraz zwiększenia bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli. Wskazuje się na potrzebę poprawy opieki nad pacjentem w systemie opieki zdrowotnej, w tym – poprzez podniesienie jakości i dostępności usług w tym zakresie, a także w wyniku podjęcia działań w zakresie profilaktyki chorób i edukacji zdrowotnej oraz wczesnej diagnostyki i rehabilitacji. W dokumencie uznano potrzebę zwiększenia liczby pracowników służby zdrowia i poszerzenia ich wiedzy fachowej, przy jednoczesnym zapobieganiu ich migracji za granicę. Autorzy zwracają również uwagę na potrzebę podjęcia działań w celu poprawy sytuacji demograficznej, w tym – wzrostu wskaźnika urodzeń. Stwierdzono, że należy wdrożyć politykę na rzecz osób starszych, aby zapewnić im bezpieczeństwo socjalne i zdrowotne oraz zmobilizować tę grupę do pozostania aktywną zawodowo. W strategii uwidoczniono problem przyspieszającej zmiany klimatu, przedłużających się susz, zanieczyszczenia i emisji szkodliwych substancji jako → z a g r o ż e n i a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4]. W sferze bezpieczeństwa gospodarcze strategię ukierunkowano na wspieranie środków mających na celu zwiększenie odporności na międzynarodowe kryzysy finansowe, zwłaszcza przez wzmocnienie stabilności systemu finansów publicznych. Podkreślono potrzebę kontynuowania prac nad zmianą struktury wydatków publicznych oraz zwiększenia środków na działania ukierunkowane na rozwój. Uznaje znaczenie zapewnienia efektywnych przepływów pieniężnych w czasach zakłóceń w funkcjonowaniu systemu bankowego. Zapowiada wzmocnienie zdolności nadzorczych i coraz skuteczniejsze przeciwdziałanie zagrożeniom związanym z destabilizacją rynków finansowych, z atakami spekulacyjnymi na polską walutę oraz z drenażem kapitału. Strategia zwraca również uwagę na koordynację polityki migracyjnej z polityką gospodarczą, społeczną i bezpieczeństwa poprzez uwzględnienie zarówno obecnych, jak i prognozowanych potrzeb na rynku pracy. Wreszcie – autorzy

podkreślają znaczenie dalszego rozwijania kultury fizycznej poprzez zapewnienie powszechnego dostępu do sportu oraz modernizację istniejącej infrastruktury sportowej i rekreacyjnej, jak również budowę nowych obiektów. Jednocześnie podkreśla potrzebę integracji migrantów w polskim społeczeństwie, zapewnienia spójności społecznej oraz przeciwdziałania ewentualnym zagrożeniom dla porządku publicznego i bezpieczeństwa związanym z procesami migracyjnymi.

Dokument wskazuje również na potrzebę zapewnienia → b e z p i e c z e ń s t w a e n e r g e t y c z n e g o [t. 1] państwa, na bazie tradycyjnych źródeł energii, poprzez stworzenie warunków do rozwoju opcji alternatywnych. Zakłada zwiększenie dywersyfikacji źródeł dostaw ropy i gazu oraz rozbudowę istniejących mocy importowych gazu ziemnego. Uważa za wskazane prowadzenie dalszych prac nad rozbudową systemu przesyłowego oraz kontynuowanie dyplomatycznych, prawnych i administracyjnych wysiłków na rzecz wstrzymania budowy infrastruktury przesyłowej, która zwiększa uzależnienie Europy Środkowej od dostaw gazu z Federacji Rosyjskiej.

Dominika Trojanowska, Przemysław Wywiał

S. Koziej, *Braki Strategii Bezpieczeństwa Narodowego 2020. Bez koncepcji operacyjnej i priorytetów preparacyjnych*, „Pułaski Policy Paper” 2020, nr 4; P. Orłowski, *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020*, „Analiza KBN” 2020, nr 10 (62); *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2020.

STRATEGIA CYBERBEZPIECZEŃSTWA USA – jest częścią większej całości, jaką stanowi Narodowa Strategia Bezpieczeństwa (National Security Strategy – NSS). Pierwszy taki dokument został opublikowany w 1987 r. Jego podstawy normatywne zostały określone w Goldwater–Nichols Act, która to ustawa miała charakter przełomowy w obszarze zmian w systemie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] USA. → S t r a t e g i a nie jest aktem prezentującym rozwiązania rewolucyjne, ale służy przedstawieniu strategicznej wizji. Po raz pierwszy kwestie → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] pojawiły się w nim pod koniec urzędowania prezydenta B. Clintona, kiedy to analitycy wskazali na nowe rodzaje hipotetycznych → z a g r o ż e ń, jako jedno z ważniejszych wymieniono → c y b e r a t a k i [t. 1] na → i n f r a s t r u k t u r ę k r y t y c z n ą [t. 2]. Kolejny prezydent, G. Bush Jr, w podpisanych przez siebie dokumentach strategicznych, które zostały opublikowane w 2002 i 2006 r., w ogóle nie poruszył tej tak ważnej tematyki. To prezydent

B. Obama po raz pierwszy poświęcił cały rozdział NSS problemom cyberbezpieczeństwa. Podkreślił wówczas, że zabezpieczenie infrastruktury informatycznej musi być priorytetem, zauważając jednocześnie, iż proces ten nie może być prowadzony kosztem naruszania wolności obywatelskich i prywatności Amerykanów. Wyeksponował konieczność prowadzenia inwestycji w zakresie nowoczesnych technologii i kapitału ludzkiego. W drugiej opublikowanej przez Obamę strategii kwestie cyberbezpie-

czeństwa także nie zostały pominięte, lecz powtórzono w niej większość poprzednich zapisów.

Szczególne znaczenie w świetle przedstawionych uwag miała zaprezentowana 16 maja 2011 r. przez administrację amerykańską międzynarodowa strategia dla → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] (U.S. International Strategy for Cyberspace). Nie była ona dokumentem technicznym, dlatego nie prezentowała gotowych rozwiązań, lecz nakreśliła wizję przyszłości cyberprzestrzeni, zaakceptowaną przez prezydenta Obamę. Dokument ten został opracowany przez ekspertów z 18 amerykańskich departamentów i agencji, był propozycją działań, które miały służyć urzeczywistnieniu tej wizji. Strategia była więc swoistym planem dla amerykańskiej administracji i instytucji rządowych, połączonych celem stworzenia i zapewnienia „otwartej, interooperacyjnej, bezpiecznej i niezawodnej globalnej sieci”. Jej potencjał miał służyć wszystkim gotowym do współpracy partnerom w celu poprawy dobrobytu społeczeństwa na całym świecie. Była to pionierska, globalna strategia, definiująca propozycje zorganizowanego rozwoju internetu. Dostrzegając fakt, iż żadne państwo czy organizacja nie są zdolne samodzielnie stanowić o przyszłości i utrzymaniu bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, USA podjęły decyzję o budowie sieci międzynarodowych partnerstw z poszczególnymi państwami, organizacjami, ośrodkami akademickimi i przedsiębiorstwami. W tej światowej współpracy USA zapewniły sobie status lidera w dziedzinie rozwoju i zapewniania → b e z p i e c z e ń s t w a w s i e c i [t. 1], stając się tym samym przywódcą nieformalnej „cyberkoalicji”. W tej strukturze USA chciały poprzez osiągnięcie konsensusu wpływać na decyzje określające rozwój internetu i dotyczące warunków jego bezpieczeństwa.

Realizacja przyjętej w strategii wizji określającej przyszłość cyberprzestrzeni miała się odbywać w 7 priorytetowych płaszczyznach aktywności:

- gospodarce – poprzez propagowanie i wspieranie międzynarodowych standardów, wolnego rynku i ochronę własności intelektualnej;
- ochronie sieci – poprzez zwiększanie bezpieczeństwa, niezawodności i odporności sieci, usprawnienie systemu reagowania na → s y t u a c j e k r y z y s o w e , tworzenie międzynarodowych partnerstw i jednolitych norm zachowań w sprawie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni;
- egzekwowaniu prawa – poprzez tworzenie międzynarodowej polityki walki z → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś c i ą [t. 1], harmonizowanie prawa dotyczącego cyberprzestępczości, aby nie było ono sprzeczne z konwencją budapeszteńską, ograniczenie terrorystom i przestępcom możliwości wykorzystywania internetu do planowania, finansowania i podejmowania ataków;
- współpracy wojskowej – poprzez dostosowanie sił zbrojnych do nowych zagrożeń w celu zapewnienia bezpieczeństwa sieci wojskowych, tworzenie nowych i wzmacnianie istniejących sojuszy oraz poszerzanie współpracy w zakresie kolektywnej obrony cyberprzestrzeni;

- zarządzania globalną siecią – poprzez wspieranie otwartości i innowacji w internecie, tworzenie bezpiecznej i stabilnej infrastruktury, prowadzenie wielostronnej dyskusji na temat rozwoju internetu;
- rozwój międzynarodowy – poprzez tworzenie globalnej społeczności odpowiedzialnej za rozwój cyberprzestrzeni, przekazywanie doświadczeń i wiedzy partnerom USA, rozwój dobrych praktyk, szkolenia dla organów ścigania, prawników i prawodawców, rozwój relacji na szczeblu politycznym i eksperckim;
- wolności internetu – poprzez wspieranie → s p o ł e c z ę Ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o i praw podstawowych, wolności wypowiedzi oraz prawa do stowarzyszania, współpracę z organizacjami pozarządowymi, współpracę na rzecz efektywnej ochrony danych i prywatności oraz zapewnienie wolnego przepływu → i n f o r m a c j i [t. 2] (m.in. zapobieganie → c e n z u r z e [t. 1] w sieci).

Wskazane płaszczyzny działania zostały rozdzielone pomiędzy departamenty i agencje rządowe USA, które w celu ich realizacji nawiązały stały roboczy kontakt z partnerami zagranicznymi i prywatnymi korporacjami. W bieżącym wykonywaniu założonych w tej strategii celów administracja amerykańska łączyła elementy dyplomacji z obronnością i działaniami na rzecz rozwoju sieci. Strategia z 2011 r. została wdrożona i stała się stałym elementem polityki międzynarodowej USA. Kolejna strategia, ogłoszona 2 lata później, powieliła zdefiniowane wcześniej cele i metody działania, ukierunkowane na zapewnianie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni.

Prezydent D. Trump na początku maja 2017 r. wydał dekret pod nazwą Strengthening the Cybersecurity of Federal Networks and Critical Infrastructure (Wzmacnianie cyberbezpieczeństwa sieci federalnych i infrastruktury krytycznej). Ten akt prawny nie wymagał akceptacji Kongresu. Niższa izba parlamentu ma jednakże prawo unieważnienia lub zastąpienia takiego rozporządzenia zwykłą ustawą. Konsekwencją rozporządzenia wykonawczego jest konieczność natychmiastowego podjęcia działań realizacyjnych przez instytucje federalne. Rozporządzenie składa się z 3 głównych działów dotyczących cyberbezpieczeństwa sieci federalnych, infrastruktury krytycznej oraz szeroko rozumianego państwa.

W rozdziale poświęconym cyberbezpieczeństwu sieci federalnych skoncentrowano się na zarządzaniu ryzykiem oraz modernizacji infrastruktury informatycznej. Szefom agencji federalnych nakazano stosowanie standardów określonych przez Narodowy Instytut Standardów i Technologii (National Institute of Standards and Technology, NIST). Powstały one jako realizacja prezydenckiego rozporządzenia wykonawczego wydanego przez Obamę w 2013 r. W toku jego opracowania współpracowano z sektorem komercyjnym w celu wypracowania najwyższych, pożądanych standardów i najlepszych praktyk w obszarze zarządzania ryzykiem i w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. Szefowie agencji federalnych zostali zobligowani do opracowania w ciągu 3 miesięcy od daty wejścia w życie rozporządzenia specjalnych raportów. Miały one zawierać wskazanie metod minimalizacji ryzyka oraz strategicznych decyzji dotyczą-

cych cyberbezpieczeństwa. Miały także zawierać propozycję harmonogramu wdrażania standardów opracowanych przez NIST. Raporty zostały poddane ocenie Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (Department of Homeland Security, DHS) i Biura Zarządzania i Budżetu (Office of Management and Budget, OBM), a ich treść w znacznym stopniu została utajniona.

Na podstawie przeanalizowanych raportów wskazane instytucje opracowały całościowy raport dla prezydenta. W kwestii tworzenia nowoczesnej, bezpiecznej i odpornej na zamachy infrastruktury IT rozporządzenie poleca agencjom zamawianie współdzielonych usług IT. Jednocześnie zobowiązuje dyrektora Rady Amerykańskich Technologii (Director of the American Technology Council) do koordynowania prac nad opracowywaniem wspólnego raportu przez DHS, OBM i General Services Administration (GSA) co do możliwości konsolidowania architektury i usług IT, z których korzystają różne podmioty.

W rozdziale dotyczącym cyberbezpieczeństwa infrastruktury krytycznej rozporządzenie wykonawcze Trumpa obliguje kierowników instytucji federalnych do poszukiwania narzędzi oraz metod, za pomocą których będą mogli w lepszy i skuteczniejszy sposób zapewniać cyberbezpieczeństwo infrastruktury krytycznej. W tym zakresie dokument ten odwołuje się do rozporządzenia Obamy z 2013 r., który nakazywał skoncentrowanie się na zamachach, które mogą skutkować katastrofą o zasięgu regionalnym lub krajowym i tym samym negatywnie wpływać na bezpieczeństwo narodowe. Rozporządzenie wykonawcze zaleciło instytucjom federalnym stworzenie raportów dotyczących realizacji federalnej polityki promowania transparentności zarządzania ryzykiem cyberbezpieczeństwa.

Departament Energii i Bezpieczeństwa Wewnętrznego wspólnie z Dyrektorem Wywiadu zostali zobligowani do przedłożenia oceny prawdopodobnego obszaru i czasu wystąpienia przerw w dostawie energii, które mogą zostać spowodowane przez cyberataki. Ocenie została również poddana gotowość USA do zarządzania tymi problemami w kontekście stwierdzonych niedostatków w obecnym systemie zabezpieczeń. Dokument zawiera także dyrektywę podjęcia zdecydowanej walki z → b o t n e t a m i [t. 1]. W rozdziale trzecim rozporządzenie zobligowało dyrektorów 8 departamentów do stworzenia wspólnego raportu prezentującego strategiczne możliwości → o d s t r a s z a n i a [t. 3] potencjalnych przeciwników i poprawy ochrony Amerykanów przed zdiagnozowanymi zagrożeniami w cyberprzestrzeni. Ponadto sekretarze stanu, skarbu, obrony, handlu i bezpieczeństwa wewnętrznego mają przedstawić prezydentowi raporty identyfikujące priorytety cyberbezpieczeństwa na arenie międzynarodowej. Sekretarz stanu ma zaprezentować propozycje dotyczące współpracy międzynarodowej w zakresie cyberbezpieczeństwa. Omawiane rozporządzenie było kontynuacją dotychczasowej polityki Obamy, którego zasługi w stworzeniu systemu cyberbezpieczeństwa USA były dotychczas największe. Zaprezentowana 18 grudnia 2017 r. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego USA podpisana przez Trumpa szczególną uwagę

w obszarze wyzwań i zagrożeń poświęca Chinom, Rosji, Iranowi i Korei Północnej. Dokument eksponuje przede wszystkim prymat interesów USA, ale dostrzega także potrzebę współpracy z sojusznikami. Bazuje na czterech filarach, którymi są: ochrona Amerykanów, ich ojczyzny i amerykańskiego stylu życia, promowanie amerykańskiego dobrobytu, ochrona pokoju poprzez siłę oraz powiększanie wpływów USA. Strategia zakłada utrzymanie bezpieczeństwa USA w cyberprzestrzeni i promowanie odporności na cyberataki. W filarze, który koncentruje się na kwestiach militarnych, wskazuje się na cyberprzestrzeń jako cel wojskowy. Według autorów tego dokumentu amerykańskim interesom zagrażają Chiny i Rosja, określane jako rewizjonistyczne potęgi, a także tzw. państwa zbójckie, do których należą Korea Północna i Iran wraz z islamistycznymi organizacjami terrorystycznymi.

Konsekwencją podpisanej przez Trumpa strategii było przyjęcie w dniu 23 lipca 2018 r. przez Izbę Reprezentantów i Senat USA projektu ustawy o zadaniach i wydatkach na → o b r o n ę n a r o d o w ą [t. 3] na 2019 r. (National Defense Authorization Act). Ten mający ponad 2,5 tys. stron dokument został zatwierdzony przez obie izby parlamentu i podpisany przez prezydenta, gwarantując Siłom Zbrojnym USA w nowym roku budżetowym kwotę ponad 716 mld USD. Ustawa definiuje podmioty międzynarodowe wpływające w istotny sposób na bezpieczeństwo cybernetyczne USA. Podobnie jak w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego zostały tu wymienione Rosja, Chiny, Iran i Korea Północna. Przyjęto zapis, zgodnie z którym w przypadku cyberataków, zwłaszcza na infrastrukturę krytyczną, USA rezerwują sobie prawo dokonania adekwatnej, proporcjonalnej odpowiedzi. Po wyborach prezydenckich, od 2017 r., system wyborczy USA został włączony do infrastruktury krytycznej. Był to efekt wykazanej przez amerykańskie służby ingerencji Rosji w wybory prezydenckie w 2016 r. Kilka dni przed spotkaniem W. Putina i D. Trumpa, które odbyło się na szczycie w Helsinkach, Departament Sprawiedliwości USA wydał akt oskarżenia w stosunku do 12 oficerów GRU. Prokurator R. Mueller zgromadził dowody wskazujące na to, że są oni odpowiedzialni za włamanie do systemów komputerowych Partii Demokratycznej i sabotowanie wyborów prezydenckich. Ta sytuacja była jednoznacznym sygnałem, że USA zaczyna tracić dotychczasową dominację w cyberprzestrzeni. Dlatego ustawa zobligowała amerykańską administrację do stworzenia w tym zakresie cyberstrategii → N A T O [t. 3]. Trump zdymisjonował dotychczasowego koordynatora ds. cyberbezpieczeństwa w Narodowej Radzie Bezpieczeństwa. Zgodnie z ustawą na przeciwdziałanie rosyjskim operacjom informacyjnym zostały wyasygnowane osobne, dość znaczne środki finansowe. Najważniejszym zapisem National Defense Authorization Act (NDAA) jest proaktywne, a nawet ofensywne działanie amerykańskiej administracji w obszarze cyberbezpieczeństwa. Skutkuje to większymi uprawnieniami dla Departamentu Obrony USA (Department of Defense, DoD), o czym poinformował na konferencji w Aspen gen. P. Nakasone – szef amerykańskiej Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (National Security Agency, NSA) i dowódca U.S. Cyber

Command. Z uwagi na trudności w procesie identyfikacji podmiotu dokonującego cyberataku USA będą najpierw podejmowały rozmowy na poziomie rządowym, by zapewnić powstrzymanie zamachu. Dopiero w przypadku, gdy taka weryfikacja okaże się nieskuteczna, USA skorzystają z prawa do jednostronnego działania, podejmując operacje ofensywne. W ten sposób administracja Trumpa, z poparciem parlamentu, uznała operacje w cyberprzestrzeni za nowy rodzaj operacji wojskowych. Tak więc NDAA nadaje uprawnienia National Command Authority dowództwu Operacji Cybernetycznych DoD, co oznacza prawo do podejmowania przez nie proporcjonalnych działań w razie wykrycia zamachów cybernetycznych ze strony państw zdefiniowanych jako mające wobec USA wrogie zamiary: Rosji, Chin, Iranu czy Korei Północnej.

DoD opublikował w lipcu 2019 r. strategię na 4 następne lata działalności pod nazwą Strategii modernizacji cyfrowej (DOD Digital Modernization Strategy). Celem strategii jest zwiększenie bezpieczeństwa narodowego [t. 1] poprzez wdrożenie technologii blockchain do opracowania programu bezpieczeństwa cybernetycznego opartego na tym innowacyjnym rozwiązaniu. DoD chce zwiększyć ogólne bezpieczeństwo cybernetyczne USA, integrując w nim nowe i innowacyjne technologie takie jak przetwarzanie w chmurze, obliczenia kwantowe, sztuczna inteligencja i ulepszona komunikacja poprzez rozproszone księgi. W rzeczywistości sekcja badawcza DoD – DARPA (Defense Advanced Research Project Agency) – już wykorzystuje technologię rozproszonej księgi głównej do opracowania całkowicie bezpiecznej platformy do przesyłania wiadomości i przetwarzania transakcji. W ramach programu Digital Identity Management DoD może również wyemitować token cyfrowy, za pomocą którego będzie można sprawdzić tożsamość agentów obrony. Bardzo ważnym aspektem, nad którym pracuje departament, jest też wykorzystanie technologii blockchain do stworzenia kodu zabezpieczającego dane, który nie byłby podatny na ataki → h a k e r ó w [t. 2].

Andrzej Czop

CyberDefence24, *Kontynuacja a nie rewolucja. Rozporządzenie wykonawcze Trumpa*, 18.06.2017, CyberDefence24.pl (dostęp 10.03.2019); A. Czop, *Strategia cyberbezpieczeństwa USA*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; Department of Defense, *DoD Digital Modernization Strategy: DoD Information Resource Management Strategic Plan*, media.defense.gov (dostęp 30.01.2019); Gold Water-Nichols Department Of Defense Reorganization Act Of 1986, September 12, 1986, History.Defense.gov (dostęp 13.01.2019); Konwencja Rady Europy o cyberprzestępczości, sporządzona w Budapeszcie dnia 23 listopada 2001 r., Dz. U. 2015, poz. 728; A. Kozłowski, *Nowa strategia bezpieczeństwa USA a cyberbezpieczeństwo*, 4.01.2018, CyberDefence24.pl (dostęp 27.01.2019); T. Smura, *Komentarz: „America First” – nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego USA*, 29.12.2017, Pulaski.pl (dostęp 29.04.2019); John S. McCain National Defense Authorization Act for Fiscal Year 2019, 115th Congress Public Law 232; White House, *International Strategy For Cyberspace: Prosperity, Security, and Openness in a Networked World*, 2011, ObamaWhiteHouse.archives.gov (dostęp 30.01.2019).

STRATEGIA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO WĘGIER Z 2020 R. (Új Magyarország Nemzeti Biztonsági Stratégiája, NBS) – to opublikowany 21 kwietnia 2020 r. decyzją rządu Węgier dokument zawierający podstawowe interesy oraz cele państwa węgierskiego w zakresie → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1]. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Węgier (SBN) z 2020 r. zastąpiła jej odpowiednik z lutego 2012 r. Celem wprowadzenia NBS było m.in. utrzymanie i wzmocnienie obecnego poziomu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] na Węgrzech oraz zapewnienie dalszego rozwoju poprzez identyfikację najważniejszych wyzwań zgodnie z → i n t e r e s a m i n a r o d o w y m i [t. 2]. → S t r a t e g i a [t. 5] składa się ze 179 punktów, które zostały skategoryzowane w 10 rozdziałach.

Wprowadzenie zawiera najważniejsze potrzeby zmiany obowiązującej dotychczas SBN z 2012 r. Wskazano na dynamiczną przemianę zagrożeń związanych z wielobiegunowym porządkiem świata, globalne wyzwania, tj. zmiany klimatyczne oraz demograficzne, nielegalną i masową → m i g r a c j ę, wyczerpywanie się zasobów naturalnych, a także skutki rewolucji technologicznej kształtujące społeczeństwo.

W pierwszym rozdziale *Wizja narodowa w świetle bezpieczeństwa* zawarto zasadność oraz potrzebę stworzenia Węgier bezpiecznych i odnoszących w dłuższej perspektywie sukcesy poprzez zachowanie języka ojczystego, kultury, z uwzględnieniem terytorium wewnątrz granic państwowych, jak również poza nimi.

W drugim rozdziale NBS wyznacza cel, zgodnie z którym Węgry do 2030 r. staną się jednym z 5 najbezpieczniejszych krajów w Europie i jednym z 10 najbezpieczniejszych na świecie. Wskazano również na potrzebę budowy dominujących w regionie nowoczesnych sił zbrojnych opartych na krajowym przemyśle obronnym, który docelowo mógłby stanowić składową węgierskiego eksportu. Filarem umożliwiającym → z r ó w n o w a ż o n y r o z w ó j [t. 4] w myśl drugiego rozdziału NBS jest w ujęciu gospodarczym zwiększenie międzynarodowej konkurencyjności Węgier poprzez budowę i rozwój zdolności przemysłowych w sektorze obronnym oraz poprawa sytuacji demograficznej w wymiarze społecznym.

W trzecim rozdziale (*Nasze podstawowe wartości*) NBS jako gwarancję przetrwania narodu węgierskiego wskazuje fundamenty narodowe, tj. kulturę chrześcijańską, ziemię, codzienną pracę i miłość do ojczyzny.

Podkreślono zobowiązanie państwa węgierskiego do przestrzegania konstytucji, a także gwarancję praw obywateli poprzez skuteczną administrację publiczną i niezależne sądownictwo. W pkt 12 zaznaczono, że Węgry nie uważają żadnego kraju za wroga, a wszelkie spory pragną rozstrzygać pokojowo, zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych (ONZ) i normami prawa międzynarodowego. W pkt 14 wskazano na Organizację Traktatu Północnoatlantyckiego (→ N A T O [t. 3]) jako najważniejszą część → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1] Węgier, zobowiązując się tym samym do działania wspólnie z innymi państwami członkowskimi w przypadku agresji zbrojnej na mocy art. 5 traktatu. Punkt 15 wskazuje na wiarę

Węgier w Unię Europejską (UE), która szanuje suwerenność państw członkowskich i promuje rozwój społeczności europejskich i krajowych, przez co poprawia globalną konkurencyjność kontynentu i zapewnia skuteczną obronę przed wspólnymi wyzwaniami. Punkt 16 odwołuje się do znaczenia Europy Środkowej – Węgry w myśl NBS zobowiązały się do aktywnej działalności mającej na celu powiązanie regionu, przede wszystkim poprzez → *Grupę Wyszehradzką* (V4) [t. 2] oraz inne formacje i regionalne inicjatywy. Punkty 17 i 18 wskazują na podtrzymanie przez Węgry wartości zapisanych w traktatach NATO i UE, a także określają → *Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE)* [t. 5] oraz → *Radę Europy* (RE) jako kluczowe fora krajowego rzecznictwa, które mają istotny wpływ na sprawy globalne i europejskie. Ostatni punkt rozdziału akcentuje geograficzne położenie Węgier jako państwa granicznego UE, strefy Schengen oraz NATO, wskazuje na historyczne i podstawowe zadanie ochrony narodu węgierskiego oraz szerszej wspólnoty cywilizacyjnej.

Czwarty rozdział został poświęcony podstawowym aktywom i akcentuje stabilną sytuację państwa węgierskiego w zakresie → *bezpieczeństwa publicznego* [t. 1]. Zgodnie z pkt 22 integracje euroatlantycka i europejska zwiększyły bezpieczeństwo obu tych organizacji, a także samych Węgier. Punkt 24 wskazuje na konieczność skutecznej współpracy i wspólnej odpowiedzialności państw uczestniczących w systemie w przypadku wzmocnienia kontroli i ochrony granic Schengen. Punkt 25 określa rolę Węgierskich Sił Zbrojnych jako podstawowej instytucji gwarantującej suwerenność i integralność terytorialną Węgier. Punkt 27 odnosi się do reform, jakie Węgierskie Siły Obronne przeszły po 2010 r., utworzenia programu obrony i rozwoju sił zbrojnych „Zrinyi 2026” oraz nakreśla konieczność wdrożenia kompleksowej transformacji sił zbrojnych zgodnie z wytycznymi NATO opartymi na przeznaczeniu co najmniej 2% PKB na sektor zbrojeniowy. Punkt 30 przedstawia kwestie związane z infrastrukturą ochrony ludności, a pkt 31 dotyczy oporności na atak hybrydowy. Kolejny punkt wskazuje na konieczność podjęcia wysiłków w celu wzmocnienia ochrony systemów teleinformatycznych. Jedno z głównych wyzwań NBS przedstawia pkt 34, zgodnie z którym uzależnienie państwa węgierskiego od importu gazu przekroczyło 80%. Także ze względu na brak dostępu do morza i jednokierunkową infrastrukturę strategia określa kraj jako „wrażliwego” odbiorcę dostaw energii (pkt 40). W pkt 38 NBS bezpieczeństwo żywnościowe kraju ocenia na wysokim poziomie, podobnie jak zasoby wody pitnej (pkt 39).

Piąty rozdział *Środowisko bezpieczeństwa na Węgrzech* odwołuje się do ewoluującego charakteru wyzwań oraz nowych trendów, tj. → *globalizacji* [t. 5] (pkt 44 i 46), rywalizacji o coraz bardziej ograniczone zasoby globalne (pkt 45), konkurencji między globalnymi i regionalnymi ośrodkami władzy (pkt 47), cyfryzacji i rozwoju technologicznego (pkt 48), → *globalnego ocieplenia klimatycznego* [t. 5] (pkt 49) oraz migracji (pkt 50). W pkt 51 atak zbrojny na Węgry lub ich

sojuszników został uznany w chwili publikacji NBS za mało prawdopodobny, jednak zaznaczono dużą niestabilność bezpieczeństwa w niektórych sąsiednich regionach, czego nie można ignorować. → Ry z y k o konfrontacji zwiększa ambicja wielkich → m o c a r s t w [t. 5] (pkt 52), a także nowe i trudne do rozwiązania zarzewia konfliktów (pkt 53). Dlatego w myśl pkt 54 powinna nastąpić modernizacja sektora zbrojeniowego mająca na celu poprawę zdolności obronnych. Niemniej, jak zauważono, szybkie tempo usprawnienia sił zbrojnych w wielu regionach świata może prowadzić do zakłócenia regionalnej równowagi sił wojskowych i tym samym do zwiększenia niestabilności. Punkt 56 dokumentu ocenia sytuację dotyczącą bezpieczeństwa na Bałkanach Zachodnich jako niepewną; pkt 58 jako główną przyczynę nielegalnej migracji wskazuje znaczny wzrost liczby niestabilnych politycznie, gospodarczo i społecznie państw, które swoje zadania wykonują w ograniczonym i niskim zakresie. Zgodnie z pkt 62 występuje wysoka możliwość szybkiego rozprzestrzeniania się niektórych epidemii, które mogą być źródłem braku równowagi na poziomie krajowym, regionalnym oraz globalnym. Punkty 64–67 omawiają → z a g r o ż e n i a [t. 4] dla bezpieczeństwa Węgier i regionu, które spowodowane są nielegalną migracją oraz → t e r r o r y z m e m [t. 4]. Kolejne (68–72) koncentrują się na kwestiach technologicznych obejmujących rozprzestrzenianie fałszywych wiadomości, → d e z i n f o r m a c j ę [t. 2], wykorzystywanie zabezpieczeń w zakresie cyfryzacji. Następne punkty wskazują na szybki rozwój technologii kosmicznej (73), niebezpieczeństwa związane z rozprzestrzenianiem → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1] oraz środków jej przenoszenia (74), zagrożenia dotyczące niestabilności gospodarczej i finansowej (75), brak wystarczających regulacji w związku ze stosowaniem kryptowalut jako substytutu tradycyjnych walut (76) oraz ryzyko ograniczonych możliwości dostaw, co powinno się przełożyć na zwiększenie dywersyfikacji w odbiorze energii (77). Ostatnie punkty rozdziału mówią o zagrożeniach związanych z urbanizacją (78) i → p r z e s t ę p c z o ś c i ą z o r g a n i z o w a n ą [t. 3] (79), konieczności podjęcia dążeń umożliwiających redukcję wpływu grup ekstremistycznych poprzez działania krajowych służb bezpieczeństwa (80) oraz potrzebie zwiększenia bezpieczeństwa łańcucha żywnościowego, co ma polegać na ograniczaniu fałszowania żywności i nielegalnej dystrybucji produktów niezdatnych do spożycia (81).

Kolejny rozdział określa istotne interesy, zgodnie z którymi utrzymanie i wzmocnienie zdolności do realizacji węgierskich interesów narodowych ma kluczowe znaczenie (pkt 82). W podstawowym interesie bezpieczeństwa Węgier jest zachowanie suwerenności, integralności terytorialnej oraz porządku konstytucyjnego, a także bezpieczeństwo obywateli, stabilność kraju, zrównoważony rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny oraz egzekwowanie → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i podstawowych wolności (pkt 83). Kolejny punkt opisuje poparcie państwa węgierskiego odnośnie do praw Węgrów mieszkających poza granicami kraju (84). Zgodnie z NBS decydujący wpływ na bezpieczeństwo Węgier mają bezpieczeństwo i stabilność obszarów

euroatlantyckiego oraz europejskiego – w szczególności regionu Europy Środkowej, krajów sąsiadujących z Węgrami, a także Bałkanów oraz państw Europy Wschodniej (pkt 85). Punkt 88 opisuje zainteresowanie Węgier silną, demokratyczną, stabilną i rozwijającą się gospodarczo Ukrainą przy jednoczesnym braku ograniczania praw nabytych społeczności węgierskiej na Zakarpaciu. Kolejne zapisy rozwijają akcentowane w trzecim rozdziale ramy węgierskiej polityki bezpieczeństwa i obrony oparte na członkostwie Węgier w NATO i UE (pkt 90–100). Punkt 101 nakreśla główne cele polityki energetycznej Węgier poprzez wzmocnienie suwerenności i → b e z - p i e c z e ń s t w a e n e r g e t y c z n e g o [t. 1] – wykorzystanie potencjału energii jądrowej, a także dywersyfikacja źródeł i szlaków energetycznych, które zgodnie z NBS są długoterminowym i fundamentalnym interesem narodowym Węgier. Za pozycję strategiczną uważa się rozwój rewolucyjnych technologii, tj. cyberobrony, → s z t u c z n e j i n t e l i g e n c j i [t. 4], systemów autonomicznych oraz biotechnologii (pkt 106). Punkt 111 nawiązuje do tysiącletniej historii narodów polskiego i węgierskiego, w której Węgry dążą do strategicznej współpracy z Rzeczpospolitą Polską zarówno w ujęciu stosunków dwustronnych, jak i w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Za strategicznego partnera Węgry uznają także Republikę Włoską (pkt 113), Republikę Francuską (pkt 114), Turcję (pkt 115) oraz pozostałe państwa regionu europejskiego (pkt 116), kraje oraz organizacje regionalne w przestrzeni poradzieckiej, na Bliskim Wschodzie, w Azji, Afryce oraz Ameryce Łacińskiej (pkt 117). Federacja Rosyjska została w NBS określona jako kluczowy podmiot w systemie międzynarodowym, który odgrywa nieodzowną rolę w zakresie rozwiązywania globalnych oraz regionalnych kwestii bezpieczeństwa. Przy pogarszających się relacjach między Rosją a NATO i UE, mających bezpośrednie przełożenie na pogarszające się stosunki w → ś r o d o w i s k u b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4], Węgry zgodnie z pkt 118 traktują priorytetowo zachowanie spójności NATO i EU oraz są zainteresowane pragmatycznym rozwojem stosunków węgiersko-rosyjskich przy jednoczesnej współpracy gospodarczej. Punkt 119 podkreśla znaczenie Chińskiej Republiki Ludowej jako drugiej co do wielkości gospodarki świata. W interesie Węgier leży wzmocnienie stosunków węgiersko-chińskich, w szczególności poprzez program „nowoczesnego jedwabnego szlaku”. Ostatnie punkty szóstego rozdziału wskazują na interesy Węgier w globalnym promowaniu demokracji, praworządności oraz poszanowania praw człowieka (pkt 120), poprawę pozycji Węgier w sektorze nauki i technologii (pkt 121 i 122) oraz ochronę zasobów naturalnych, tj. wody pitnej i gruntów rolnych.

W siódmym rozdziale wyszczególnione zostały priorytetowe → z a g r o ż e - n i a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4], spośród których najbardziej znaczące dla interesów narodowych Węgier w analizowanym środowisku bezpieczeństwa są następujące wyzwania: masowy napływ nielegalnych imigrantów; niespodziewany atak zbrojny; skoordynowane i zakrojone na szeroką skalę operacje dyplomatyczne, informacyjne oraz wywiadowcze; → c y b e r a t a k i [t. 1] powodujące szkody w rządowych

systemach informatycznych, przedsiębiorstwach oraz → infrastrukturze krytycznej [t. 2]; ataki terrorystyczne na Węgrzech lub przeciwko węgierskim obywatelom; działania naruszające suwerenność węgierską; krytyczna sytuacja demograficzna; międzynarodowy kryzys gospodarczy powodujący trwałe spowolnienie globalnego handlu; wywołanie kryzysu podażowego wynikającego ze wstrzymania dostaw energii; niestabilność polityczna w bezpośrednim sąsiedztwie lub regionie; atak terrorystyczny lub pozyskanie rewolucyjnych osiągnięć technologicznych przez potencjalnych wrogów; rozprzestrzenianie się i wpływ organizacji przestępczych na Węgrzech; atak przeciwko Węgrom lub krajom sąsiadującym z użyciem broni masowego rażenia lub skażenia nuklearnego, radiologicznego, biologicznego lub chemicznego; awarie przemysłowe o zasięgu regionalnym; choroby epidemiczne, powodzie lub inne → klęski żywiołowe [t. 5] oraz regularne występowanie okresów niedoboru wody z powodu globalnego ocieplenia.

Kolejny rozdział określa strategiczne cele Węgier w dziedzinie bezpieczeństwa, tj. rozwinięcie do 2030 r. krajowej → obronności [t. 5], zdolności do → odstraszania [t. 3], → zarządzania kryzysowego [t. 4] oraz koordynacji, które są warunkiem wstępnym stabilności i bezpieczeństwa niezbędnego do rozwoju narodu węgierskiego w środowisku międzynarodowym (pkt 126). Następne punkty odnoszą się do konieczności ochrony podstawowych praw Węgrów mieszkających poza granicami kraju (127), działań mających na celu rozwój efektywnego eksportu krajowego przemysłu obronnego oraz utworzenia krajowych systemów innowacji obronnych (128), zwiększenia wkładu w bezpieczeństwo międzynarodowe – przede wszystkim w obrębie NATO, UE, ONZ i OBWE (129) oraz podjęcia dążeń umożliwiających rozwój dwustronnych lub regionalnych ram współpracy w zakresie bezpieczeństwa i obrony (130).

Dziewiąty rozdział NBS zawiera kompleksowe zadania i narzędzia umożliwiające osiągnięcie strategicznych celów w zakresie bezpieczeństwa. O konieczności prowadzenia przez państwo węgierskie proaktywnej, opartej na wartościach i interesach narodowych polityki bezpieczeństwa informuje pkt 132. Jako formację odpowiedzialną za → bezpieczeństwo militarne [t. 1] kraju NBS uznaje Węgierskie Siły Zbrojne (pkt 134), których rozwój będzie dotyczył wszystkich przestrzeni operacyjnych istotnych dla Węgier: lądu, powietrza i → cyberprzestrzeni [t. 1] (pkt 135). Kluczową zasadą przewodnią w aspekcie międzynarodowego zarządzania kryzysowego jest ochrona kobiet i dzieci (pkt 139), potrzeba także utworzenia spójnego systemu dostarczania pomocy humanitarnej do regionów kryzysowych (pkt 140). Punkt 143 zaznacza istotę opracowania mechanizmów zwalczania masowej, niekontrolowanej i nielegalnej migracji u źródła oraz konieczność podjęcia reform i dążeń umożliwiających wzmocnienie europejskiego systemu azylowego (pkt 144). W dziewiątym rozdziale NBS wielokrotnie podkreślono kwestię współpracy Węgier z NATO oraz UE, co umożliwia skuteczną walkę z terroryzmem, zapewnia bezpieczeństwo

transportu, kontrolę granic, rozwój zdolności krajowych służb bezpieczeństwa oraz rozwój technologii (pkt 147, 149, 150, 165 i 167). Zwrócono również uwagę na bezpieczeństwo zdrowotne z uwzględnieniem poziomu oraz stabilności opieki zdrowotnej (pkt 169 i 170). Ostatnie punkty rozdziału (171–175) opisują narzędzia zapewniające bezpieczeństwo środowiskowe, bezpieczeństwo żywności, ochronę infrastruktury i redukcję ryzyka związanego z klęskami żywiołowymi oraz uwypatniają konieczność zwiększenia odporności narodowej na wypadek ataków z wykorzystaniem broni masowego rażenia, terroryzmu, cyberataków oraz operacji hybrydowych.

Ostatni rozdział NBS zawiera postanowienia końcowe, według których działania władz publicznych związane z bezpieczeństwem powinny być zgodne ze Strategią Bezpieczeństwa Narodowego Węgier (pkt 176). Co więcej, czynności podejmowane przez poszczególne ministerstwa celem opracowywania kolejnych strategii sektorowych (pkt 177), a także organizacje państwowe odpowiedzialne za różne poddziedziny bezpieczeństwa, w szczególności wojska narodowego, egzekwowania prawa, bezpieczeństwa narodowego, zwalczania terroryzmu, zarządzania klęskami żywiołowymi, migracji oraz bezpieczeństwa cybernetycznego (pkt 178), powinny pozostawać w spójności z NBS. Ostatni punkt (179) zakłada, że w przypadku znaczącej zmiany w środowisku bezpieczeństwa lub wystąpienia innych okoliczności NBS powinna zostać poddana przeglądowi. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Węgier z 2020 r. jest dokumentem złożonym i kluczowym, koncentrującym się na działaniach zapobiegawczych, budowaniu odporności i zdolności do szybkiego reagowania na zagrożenia pojawiające się u progu trzeciej dekady XXI w. Wskazano w nim priorytety dotyczące współpracy Węgier z organizacjami międzynarodowymi, a także poszczególnymi państwami. Autorzy strategii podjęli również próbę identyfikacji możliwych działań, których realizacja może pomóc w promowaniu wieloaspektowego bezpieczeństwa Węgier.

Artur Jach-Chrząszcz

1163/2020. (IV. 21.) Korm. határozat Magyarország Nemzeti Biztonsági Stratégiájáról, <https://net.jogtar.hu/jogszabaly?docid=A20H1163.KOR&txtreferer=00000001> (dostęp 15.05.2023); T. Csiki Varga, P. Tálas, *Magyarország új nemzeti biztonsági stratégiájáról*, „Nemzet és Biztonság – Biztonságpolitikai Szemle” 2020, évf. 13, sz. 3, https://www.nemzetesbiztonsag.hu/cikkek/4906-cikk_szoveg-16687-1-10-20210426.pdf (dostęp 15.05.2023); P. Kiss, *A magyar stratégiai gondolkodás változása a nemzeti biztonsági stratégiák tükrében*, „Hadtudomány” 2012, évf. 22, sz. 3–4, https://www.mhht.eu/hadtudomany/2012/3_4/HT_2012_3-4_Kiss_Petra.pdf (dostęp 15.05.2023); P. Stepper, *Szuverenitás és védelmi képességek: Miről szól az új Nemzeti Biztonsági Stratégia?*, 2020, <https://ajtk.hu/en/research/research-blog/szuverenitas-es-vedelmi-kepessegek-mirol-szol-az-uj-nemzeti-biztonsagi-strategia> (dostęp 15.05.2023).

STRATEGICZNA ODPORNOŚĆ KRAJU to zdolność do stawienia oporu i przetrwania → a g r e s j i [t. 1] poprzez:

- obronne przygotowanie społeczeństwa (świadomość obronna i patriotyczna narodu, umiejętności zachowania się w obliczu agresji zbrojnej)

- zwiększanie niedostępności operacyjnej terytorium (operacyjne przygotowanie terytorium, bezpieczna infrastruktura),
- działania nieregularne i wspierające różne struktury państwowe, wzmacniające działania regularne wojsk operacyjnych.

Zdaniem → NAT O [t. 3] zapewnienie odporności jest obowiązkiem każdego państwa. Sojusz północnoatlantycki definiuje odporność jako zdolność społeczeństwa do opierania się → z a g r o ż e n i o m [t. 4] i do wychodzenia z nich, łącząc zarówno gotowość cywilną, jak i możliwości wojskowe. W komunikacie ze szczytu NATO z 14 czerwca 2021 r., dotyczącym znaczenia odporności dla sojuszu, czytamy, że zarówno UE, jak i NATO powinny zacieśnić współpracę i skuteczniej koordynować ją w obszarze odporności, aby wypracować konstruktywne podejście do wzmocnienia różnych cywilnych i wojskowych aspektów jej odporności, m.in. w ramach ochrony → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2] w sektorze transportu, energii oraz IT, a także – roli UE jako kluczowego podmiotu w walce z dezinformacją i fałszywymi informacjami.

Obecnie NATO kładzie ogromny nacisk na wzmacnianie krajowej i zbiorowej odporności, a jej fundamentem powinny być wspólne wartości zapisane w traktacie północnoatlantyckim, na których opiera się bezpieczeństwo – czyli wzajemne zaangażowanie w przestrzeganie zasad wolności jednostki, demokracji, → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i rządów prawa. Ponadto w komunikacie ze szczytu podkreślono, że indywidualne zaangażowanie każdego sojusznika w utrzymanie i wzmacnianie jego odporności przekłada się na zmniejszoną podatność na zagrożenia NATO jako całości. Zauważono również, że odporność prowadzi do zacieśnienia współpracy między podmiotami cywilnymi i wojskowymi, a każde porozumienie o współpracy między nimi przynosi obustronne korzyści, zarówno w czasie pokoju, jak i podczas → k r y z y s ó w [t. 2] i → w o j n y [t. 4]. Przykładowo: → p a n d e m i a COVID-19 udowodniła, że pomoc wojskowa dla władz cywilnych jest kluczowym wsparciem, gdy zasoby cywilne są poważnie obciążone.

Odporność jest coraz częściej postrzegana jako konsekwencja środków → o d s t r a s z a n i a [t. 3] i reasekuracji stosowanych w klasycznej sferze wojskowej w ramach kompleksowej → s t r a t e g i i bezpieczeństwa sojuszu. Siedem podstawowych wymagań do oceny strategicznej odporności to:

- zapewniona ciągłość usług rządowych i krytycznych usług rządowych;
- stabilne dostawy energii;
- umiejętność skutecznego radzenia sobie z niekontrolowanym ruchem ludzi;
- odporne zasoby żywności i wody;
- umiejętność radzenia sobie z masowymi ofiarami;
- odporne systemy komunikacyjne;
- odporne systemy transportowe.

Jak wskazuje Stanisław Koziej, na strategiczną odporność kraju na agresję „składają się działania militarne i niemilitarne – zwiększające niedostępność terytorium,

powszechność przygotowań obronnych struktur pozamilitarnych, a także skuteczność wsparcia sił zbrojnych, w tym możliwość zorganizowanego oporu na terenach zajętych przez agresora – co jest nie tylko jednym z ważnych elementów systemu obrony państwa, ale także jednocześnie istotnym czynnikiem odstraszania”. Ideą systemu jest skoordynowanie różnych działań (np. legislacyjnych, operacyjnych, szkoleniowych, organizacyjnych, technicznych) w wielu sektorach bezpieczeństwa. Chodzi o działania takie jak:

- działania nieregularne na terytorium zajęтым przez przeciwnika (jako jedna z funkcji państwa podziemnego);
- militarne wsparcie wojsk operacyjnych w działaniach regularnych (obrona terytorialna);
- przygotowywanie rezerw mobilizacyjnych;
- operacyjne przygotowanie terytorium kraju i ochrona obiektów infrastruktury krytycznej;
- bezpieczeństwo obywateli i struktur państwa, w tym powszechna → o c h r o n a l u d n o ś c i [t. 3];
- powszechna → e d u k a c j a d l a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2], w tym – obronne przygotowanie społeczeństwa.

Podniesienie odporności państwa na zagrożenia, poprzez tworzenie systemu obrony powszechnej, opartego na wysiłku całego narodu oraz budowanie zrozumienia dla rozwoju odporności i zdolności obronnych Rzeczypospolitej Polskiej, jest jednym z celów strategicznych → *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020*. Termin odporność kraju w rozumieniu zapisów strategii jest bardzo istotny, gdyż kreuje wizję budowy zdolności państwa do przetrwania w obliczu wielości i różnorodności zagrożeń. W dokumencie czytamy, że należy zwiększyć odporność na zagrożenia przede wszystkim w zakresie: ciągłości rządzenia i funkcjonowania państwa, skutecznych dostaw energii, niekontrolowanego przepływu osób i relokacji ludności, gromadzenia, ochrony oraz zagospodarowania zasobów żywności i wody, zdolności do postępowania w przypadku wystąpienia zdarzeń o charakterze masowym, odpornych sieci telekomunikacyjnych i systemów teleinformatycznych, systemów informowania i ostrzegania ludności oraz wydolnego systemu transportowego.

Kluczowe dla utrzymania odporności kraju stało się wzmocnienie zdolności do zarządzania zmieniającym się krajobrazem ryzyka. Skuteczność tego zarządzania zależy od poprawy zdolności zarówno do przewidywania, jak i do dostosowywania się do zidentyfikowanych i nieoczekiwanych wyzwań, w tym – systemowych, takich jak pandemia COVID-19 i kryzys klimatyczny.

Strategiczna odporność kraju jest wypadkową wielu czynników, w tym – skutecznego działania rządu i jego możliwości wynikających z zasad ustrojowych, ze spójności społecznej oraz z indywidualnej odporności jednostek i przedsiębiorstw. Budowa-

nie odporności powinno mieć wymiar holistyczny, polegający na podejściu łączącym działania na wszystkich szczeblach funkcjonowania państwa: instytucji państwowych, operatorów, szeroko pojętego sektora prywatnego, → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4] i → opinii publicznej [t. 3]. Przykładem zapowiedzi takich zintegrowanych działań ukierunkowanych na budowę strategicznej odporności kraju jest treść raportu brytyjskiego ministerstwa obrony z marca 2021 r. – pt. *Global Britain in a Competitive Age*.

W sprawozdaniu z prognoz strategicznych z 2020 r. – *2020 Strategic Foresight Report* – przedstawiono odporność jako nowy kompas dla polityki UE. Odporność zdefiniowano jako zdolność nie tylko do stawiania czoła wyzwaniom i radzenia sobie z nimi, lecz także do przechodzenia zmian w zrównoważony, sprawiedliwy i demokratyczny sposób. Wzmocnienie odporności UE i państw członkowskich ma kluczowe znaczenie w świetle trwających przemian społecznych i potencjalnych oczekiwanych lub nieoczekiwanych kryzysów. Ten pierwszy roczny raport dotyczący prognozowania strategicznego – wytyczanie kursu w kierunku bardziej odpornej Europy – przedstawia strategię komisji dotyczącą włączenia odporności strategicznej do procesu kształtowania polityki UE. Identyfikuje pierwsze wnioski z kryzysu COVID-19, przedstawia odporność jako nowy kompas dla tworzenia polityki UE i omawia rolę odporności strategicznej we wzmacnianiu odporności UE i jej państw członkowskich. W raporcie przeanalizowano odporność w 4 powiązanych wymiarach – społecznym i gospodarczym, geopolitycznym, ekologicznym i cyfrowym – i wyjaśniono jej znaczenie dla osiągnięcia naszych długoterminowych celów strategicznych w kontekście transformacji cyfrowej i ekologicznej.

Kryzys COVID-19 jasno pokazał, że Europa musi wzmocnić swoją odporność, która jest zdolnością nie tylko do stawiania czoła wyzwaniom i radzenia sobie z nimi, lecz także do przechodzenia przemian w zrównoważony, sprawiedliwy i demokratyczny sposób. Odporność strategiczna może kształtować polityki zwiększające odporność w 4 wymiarach. Może pomóc w przewidywaniu wydarzeń mogących mieć negatywne skutki, we wzmocnieniu odpowiedniej odporności poprzez zmiany strukturalne, a także w uwzględnieniu wpływu obecnych i przyszłych kryzysów na odpowiednie megatrendy i pojawiające się problemy. Polityka korzystająca z prognozowania strategicznego może skuteczniej łagodzić słabości i wzmacniać zdolności ujawnione przez kryzys, dzięki czemu otwiera nowe możliwości i zwiększa odporność Europy.

Wśród teoretyków panuje spór odnoszący się do relacji między odpornością państwa a oporem. Ze strony struktur państwowych budowanie odporności wymaga nadzwyczajnych aktów siły woli, poświęcenia, determinacji, zaradności i kreatywności – wszystkich cech, które można wykorzystać w celu wspierania strategii oporu. Zdaniem krytyków rządowa polityka odporności stanowi dla państw strategię ukierunkowaną na zrzeczenie się odpowiedzialności w sytuacjach kryzysowych poprzez przeniesienie ciężaru odpowiedzialności z instytucji na jednostkę.

Zatem celem państwa jest zapewnienie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], odporności i trwałości usług i infrastruktury łączących i chroniących ludzi, firmy oraz społeczności, bez względu na przyszłe wyzwania. Dopasowanie intencji do działań i zagwarantowanie odpowiednich zasobów jest podstawą budowy skutecznej odporności kraju.

Agnieszka Warchol

2020 Strategic Foresight Report, https://ec.europa.eu/info/strategy/strategic-planning/strategic-foresight/2020-strategic-foresight-report_en (dostęp 15.11.2021); P. Bourbeau, C. Ryan, *Resilience, Resistance, Infrapolitics and Enmeshment*, [w:] *Resilience in Social, Cultural and Political Spheres*, B. Rampp, M. Endreß, M. Naumann (eds.), Springer, Berlin 2019; B. Evans, J. Reid, *Resilient Life. The Art of Living Dangerously*, „Studies in Social Justice” 2017, iss. 11 (1); *Global Britain in a Competitive Age. The Integrated Review of Security, Defence, Development and Foreign Policy*, https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/975077/Global_Britain_in_a_Competitive_Age_the_Integrated_Review_of_Security_Defence_Development_and_Foreign_Policy.pdf (dostęp 12.11.2021); S. Koziej, *Strategiczna odporność kraju i rola w niej podmiotów niepaństwowych*, „Krytyka Prawa. Niezależne Studia nad Prawem” 2016, nr 6; (MINI)SŁOWNIK BBN: *Propozycje nowych terminów z dziedziny bezpieczeństwa*, <https://www.bbn.gov.pl/bezpieczenstwo-narodowe/minislownik-bbn-propozy/6035,minislownik-bbn-propozycje-nowych-terminow-z-dziedziny-bezpieczenstwa.html> (dostęp 15.11.2021); *National Resilience – What Does It Mean?*, <https://www.resiliencefirst.org/news/national-resilience-what-does-it-mean> (dostęp 15.10.2021); *National Resilience Strategy: Call for Evidence*, <https://www.gov.uk/government/consultations/national-resilience-strategy-call-for-evidence> (dostęp 12.11.2021); P. Orłowski, *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020*, „Analiza KBN” 2020, nr 10 (62); *Resilience: A Core Element of Collective Defence*, <https://www.japcc.org/resilience-a-core-element-of-collective-defence/> (dostęp 16.11.2021); *Resilience and Article 3*, https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_132722.htm (dostęp 16.11.2021); *Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 7 lipca 2021 r. na temat współpracy między UE a NATO w kontekście stosunków transatlantycznych (2020/2257(INI))*, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-9-2021-0346_PL.html (dostęp 16.11.2021); *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia_Bezpieczenstwa_Narodowego_RP_2020.pdf (dostęp 15.11.2021); *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020*, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia_Bezpieczenstwa_Narodowego_RP_2020.pdf (dostęp 15.11.2021); *Strengthened Resilience Commitment*, https://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_185340.htm (dostęp 15.11.2021); *What Does a National Resilience Strategy Look Like?*, <https://www.resiliencefirst.org/news/what-does-national-resilience-strategy-look> (dostęp 14.11.2021).

STRATEGICZNE ZARZĄDZANIE BEZPIECZEŃSTWEM – dziedzina wiedzy oraz konkretna działalność praktyczna odnosząca się do formułowania i wdrażania → s t r a t e g i i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] danego podmiotu, ukierunkowana na sprawne i efektywne osiąganie celów strategicznych, przy wykorzystaniu dostępnych zasobów materialnych (ludzkich, rzeczowych, finansowych) i niematerialnych (informacyjnych). Zgodnie z inną definicją – zdolność organów podsystemu kierowania bezpieczeństwem do podejmowania decyzji odnoszących się do celowości, metod i zasobów systemu bezpieczeństwa danego podmiotu w kontekście jego działalności w perspektywie długofalowej. Zarządzanie strategiczne wpływa także na wyższy

poziom integralności danego podmiotu bezpieczeństwa (państwa, organizacji) z jego bezpośrednim otoczeniem (→ *ś r o d o w i s k i e m b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 4]) oraz decyduje o sposobie realizacji celów strategicznych. Samo pojęcie zarządzania strategicznego bezpieczeństwem pojawiło się w przestrzeni naukowo-badawczej dosyć późno – na przełomie XX i XXI w. Należy je wiązać z działalnością organizacyjno-planistyczną danego podmiotu, mającą na celu optymalne wykorzystanie możliwości sprostania → *z a g r o ż e n i o m* [t. 4] i wyzwaniom, zwłaszcza tym nowym. Warto podkreślić, że z uwagi na procesualny charakter strategicznego zarządzania bezpieczeństwem okazuje się ono przedsięwzięciem ustrukturyzowanym, ciągłym i wieloletnim. Ten proces wynika z dążności podmiotu bezpieczeństwa do wdrażania, monitorowania, kontrolowania i dostosowywania strategii bezpieczeństwa do bieżącej lub przyszłej sytuacji oraz miejsca podmiotu w strategicznym środowisku bezpieczeństwa. Strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem może być więc definiowane jako zespół działań zmierzających do wcielenia w życie koncepcji bezpieczeństwa danego podmiotu poprzez sukcesywną analizę strategiczną obecnego stanu środowiska bezpieczeństwa (w skali mikro i makro), przewidywanie zmian w turbulencyjnym otoczeniu podmiotu, korygowanie prowadzonej → *p o l i t y k i b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 3] oraz elastyczne reagowanie na zachodzące zmiany.

Strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem państwa jest jednym z elementów polityki bezpieczeństwa danego państwa, konstruowanej, prowadzonej i realizowanej przez organy władzy wykonawczej. Na ten proces składają się zazwyczaj 3 fazy: analiza strategiczna, projektowanie strategiczne wraz z wyborem strategii oraz realizacja (wdrażanie) strategii bezpieczeństwa. Jego istota polega na optymalnym wykorzystywaniu szans i na przeciwdziałaniu zagrożeniom wynikającym z żywiołowo zachodzących zmian w strategicznym środowisku bezpieczeństwa państwa, jak również na celowym działaniu na rzecz budowy silnej pozycji państwa w przestrzeni stosunków międzynarodowych. Realizacja tego procesu pozwala podkreślić niezależność państwa i jego integralność terytorialną oraz zapewnić stabilne funkcjonowanie organizacji wewnętrznej (systemu bezpieczeństwa) państwa, co stanowi gwarancję niezakłóconego rozwoju społeczno-politycznego, a także fundament realizacji różnorodnych potrzeb społeczeństwa (obywateli).

Strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem, jako proces informacyjno-decyzyjny, jest w realizacji oparte na funkcjach konstytutywnych dla zarządzania funkcje, czyli na planowaniu, organizowaniu, motywowaniu i kontroli. W odniesieniu do nich tworzy się koncepcję działań mających na celu rozwiązywanie problemów danego podmiotu oraz minimalizowanie ryzyka związanego ze zmianami zachodzącymi w jego środowisku bezpieczeństwa. Po przełożeniu etapów strategicznego zarządzania organizacją na płaszczyznę → *n a u k o b e z p i e c z e ń s t w i e* [t. 3] oraz po rozpatrzeniu kwestii podmiotu bezpieczeństwa rozumianego jako konkretne państwo można wyszczególnić następujące działania zachodzące w jego ramach:

- ustalenie misji i wizji pożądanego stanu bezpieczeństwa, których chęć realizacji wyznaczyła sposób i kierunek działania, w którym państwo będzie podążać;
- analiza środowiska bezpieczeństwa państwa (otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego) w celu identyfikacji istniejących zagrożeń oraz prognozy dotyczącej ewentualnych szans i wyzwań w kontekście pojawiających się i potencjalnych zagrożeń bezpieczeństwa;
- analiza zasobów państwa i możliwości wykorzystania jego instrumentarium w celu ustalenia mocnych i słabych stron;
- kreowanie warunków umożliwiających podejmowanie perspektywicznych działań mogących przynieść korzyści lub stwarzających możliwość wykorzystywania nadarzających się okazji do przekuwania ich w sukces strategiczny;
- wybór (po uwzględnieniu powyższych elementów) najodpowiedniejszego i najkorzystniejszego wariantu strategii bezpieczeństwa (polistrategii lub strategii szczegółowej);
- ustalenie, wybór i realizacja strategii bezpieczeństwa z wykorzystaniem metod i narzędzi pozwalających na implementację strategii zgodną z intencją państwa.

Determinantami strategicznego zarządzania bezpieczeństwem, w zależności od aspektu definiowania, są: zakres globalnej działalności państwa stosownie do przyjętej misji i wizji przyszłości (aspekt celowościowy), podmioty kierowania, zespoły i komórki organizacyjne realizujące zadania strategiczne na poszczególnych szczeblach organizacji zarządzania bezpieczeństwem (aspekt podmiotowy), struktury i wewnętrzna organizacja podmiotów kierowania, zespołów i komórek organizacyjnych tworzących system strategicznego zarządzania bezpieczeństwem państwa (aspekt strukturalny), procesualne podejście do systemu strategicznego zarządzania bezpieczeństwem (aspekt funkcjonalny) oraz zestaw narzędzi badawczych i analitycznych wykorzystywanych w pracach o charakterze diagnostycznym, projektowym oraz implementacyjnym w zakresie konkretnej strategii zarządzania. Jest to więc proces scalenia strategii i działań na rzecz jej realizacji w celu osiągnięcia stanu wysokiej efektywności podmiotu i jego stabilnego rozwoju w powiązaniu z obecnym i przyszłym otoczeniem, ukierunkowany na zmniejszenie ryzyka i niepewności związanych z turbulentnym i nieprzewidywalnym kierunkiem zmian w środowisku bezpieczeństwa.

Proces strategicznego zarządzania bezpieczeństwem jest podatny na ewolucyjnie lub deterministycznie zachodzące zmiany w uwarunkowaniach politycznych, normatywnych, gospodarczych, technologicznych, informacyjnych czy społecznych danego podmiotu bezpieczeństwa (państwa, organizacji). Zmieniają się poglądy, opinie, koncepcje strategiczne czy paradygmaty zarządzania, dlatego też istnieje wymóg zachowania elastyczności i kreatywności w podejściu do tego procesu. Głównymi funkcjami zarządzania strategicznego w sferze bezpieczeństwa, na które zwraca uwagę Zdzisław Polcikiewicz, są: przeciwdziałanie negatywnym trendom i zjawiskom w otoczeniu wewnętrznym i zewnętrznym (co ma gwarantować realizację potrzeby przetrwania

państwa i jego rozwoju), reagowanie na zagrożenia, podejmowanie wyzwań, wykorzystywanie szans i minimalizowanie ryzyka, jak również planowanie, organizowanie, motywowanie, administrowanie i kontrolowanie. Jeżeli chodzi o zasady, którymi powinien kierować się podmiot zarządzający bezpieczeństwem, to odnoszą się one do:

- poprawnego, precyzyjnego i jasnego wytyczania celów, które stają się podstawą skuteczności prowadzonych działań;
- właściwego wytyczania zakresów zadań, które powinny być kompatybilne z możliwościami i kompetencjami podmiotów odpowiedzialnych za ich wykonanie;
- realności i konkretności przydzielanych zadań, wpływających na optymalne wykorzystanie – przez podmiot – posiadanych zasobów oraz na precyzyjne określenie czasu i sposobu wykonania poszczególnych zadań;
- racjonalnego podziału pracy, zwiększającego poziom efektywności i profesjonalizacji prowadzonych działań;
- koncentracji, a więc do skupiania podejmowanych czynności i jednostek za nie odpowiedzialnych w jednym miejscu, wyznaczonym do tego celu.

Aby scharakteryzować strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem państwa, należy odwołać się do wielu immanentnych cech tego procesu, takich jak:

- określenie ogólnej orientacji państwa w jego otoczeniu;
- precyzowanie misji, wizji oraz celów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa;
- skupianie się na długotrwałym rozwoju państwa i jego środowiska bezpieczeństwa oraz na długofalowych skutkach decyzji dotyczących rozwoju;
- poszukiwanie nowych dróg rozwoju i dbałość o doskonalenie systemu bezpieczeństwa narodowego;
- efektywne tworzenie przyszłych rozwiązań (opcji, wariantów, scenariuszy);
- dążenie do sprostania podatności na nieprzewidziane zmiany mogące nastąpić w otoczeniu państwa;
- poszukiwanie interakcji z innymi podmiotami państwowymi z myślą o uzyskiwaniu przewagi strategicznej;
- umożliwianie podejmowania decyzji na szczeblu politycznym.

Z uwagi na to oraz z myślą o syntezie wszystkich elementów charakterystycznych dla organizacji i realizacji zamierzeń strategicznego zarządzania bezpieczeństwem danego państwa wymienia się w literaturze przedmiotu 3 główne fazy tego procesu: przygotowanie (planowanie strategiczne), wykonanie zadania (implementacja strategii) i kontrola jego wykonania. W pierwszej fazie ustala się wizję i misję państwa, analizuje miejsce i rolę państwa w środowisku bezpieczeństwa, definiuje cele, priorytety, środki i zasoby do realizacji celów, opracowuje alternatywne koncepcje działań i przygotowań oraz ich ocenę, jak również wybiera optymalną koncepcję, opracowuje plan implementacji oraz dobiera środki i zasoby do realizacji strategii bezpieczeństwa. W fazie planowania wykorzystuje się analizę strategiczną, odnoszącą się do diagnozy

i prognozowania miejsca państwa w jego otoczeniu. W fazie drugiej zachodzą wdrożenie i przystosowanie strategii do potrzeb państwa oraz jej realizacja. Natomiast w fazie trzeciej następuje ocena stopnia osiągnięcia założonych rezultatów (skutków wdrożonej strategii bezpieczeństwa) oraz podejmuje się ewentualne działania korygująco-naprawcze, modyfikujące obraną strategię. Istotą procesu strategicznego zarządzania bezpieczeństwem jest przygotowanie gwarancji sprawnie działającej struktury organów bezpieczeństwa państwa we wszelkich niesprzyjających warunkach otoczenia, a celem – rozstrzyganie o problemach, działaniach, przetrwaniu i kierunkach rozwoju państwa. Systematyczne i skrupulatne podejmowanie czynności związanych z poszczególnymi fazami i etapami procesu daje natomiast gwarancję skutecznej realizacji i monitorowania skutków zarządzania strategicznego bezpieczeństwem.

Paweł Łubiński

W. Danielak, E. Frankowska, A. Kułakowska, *Zarządzanie organizacją w aspekcie finansowym i strategicznym. Ujęcie teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo Exante, Wrocław 2017; P. Daniluk, *Bezpieczeństwo i zarządzanie. Analiza strategiczna*, Difin, Warszawa 2015; J. Gryz, *Zarys teorii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2011; M. Kozub, A. Mitrega, *Podstawy strategii bezpieczeństwa – wybrane aspekty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2018; M. Kozub, A. Mitrega, A. Zagórska, *Studia strategiczne w kreowaniu bezpieczeństwa do końca pierwszej połowy XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2019; M.Z. Kulisz, *Zarządzanie strategiczne bezpieczeństwem Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 2011; M. Marchesnay, *Zarządzanie strategiczne. Geneza i rozwój*, tłum. M. Egeman, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 1999; Z. Polcikiewicz, *Teoretyczne i praktyczne aspekty strategii bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020; Z. Sabak, *Strategia. Słownik terminów*, Wydawnictwo Akademii Narodowej, Warszawa 2014; A. Stabryła, *Zarządzanie strategiczne w teorii i praktyce firmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 2002.

STRATEGICZNY PRZEGLĄD BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO (SPBN) – kompleksowy proces analityczny → środowiska bezpieczeństwa mający na celu wypracowanie merytorycznych podstaw do podejmowania decyzji politycznych, a w konsekwencji określonych działań w zakresie → bezpieczeństwa narodowego [t. 1]. SPBN jest także „instrumentem służącym weryfikacji ustaleń zawartych w → strategii oraz wypracowaniu propozycji aktualizacji zasadniczych jej treści”. SPBN został przeprowadzony w Polsce w latach 2010–2012 z inicjatywy Prezydenta RP. Wśród osób zaangażowanych w Strategiczny Przegląd znaleźli się naukowcy, eksperci BBN-u, politycy oraz przedstawiciele fundacji i think tanków. Praca nad SPBN została uporządkowana i podzielona na 4 merytoryczne zespoły: zespół → interesów narodowych [t. 2] i celów strategicznych (Z1), zespół oceny środowiska → bezpieczeństwa [t. 1] (Z2), zespół koncepcji działań strategicznych (Z3), zespół → system bezpieczeństwa narodowego (Z4). Utworzono również zespół doradczo-konsultacyjny,

a wszystkimi pracami kierował ówczesny szef BBN. Na podstawie przedmiotowego procesu analitycznego powstał pierwotnie niejawnny raport, a następnie w 2013 r. tzw. → *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* [t. 1]. Wyniki SPBN mogą stanowić merytoryczną podstawę do weryfikacji wielu innych dokumentów o znaczeniu strategicznym i doktrynalnym opracowywanych przez różne instytucje państwowe. Podobnie jak w innych krajach europejskich (choćby we Francji czy Wielkiej Brytanii) cel SPBN osiągany jest w wyniku realizacji 3 zasadniczych funkcji, jakie winien spełniać przegląd: diagnostycznej, prognostycznej oraz rekomendacyjnej.

Funkcja diagnostyczna polega na ocenie aktualnego stanu obszaru (obiektu) będącego przedmiotem przeglądu, ze szczególnym uwzględnieniem jego słabych i mocnych stron. W tym przypadku ocenianym obiektem jest zarówno środowisko bezpieczeństwa, jak i system bezpieczeństwa narodowego.

Funkcja prognostyczna polega na sporządzeniu prognozy czy też projekcji środowiska bezpieczeństwa w określonej perspektywie czasowej, zwykle ok. 20 lat. Obejmuje wskazanie szans i → z a g r o ż e ń, które mogą się pojawić we wszystkich badanych obszarach bezpieczeństwa.

Funkcja rekomendacyjna jest w pewnym sensie wynikiem konfrontacji (zestawienia) rezultatów analiz uzyskanych w ramach obu poprzednich funkcji i sprowadza się do zaproponowania zmian koniecznych z punktu widzenia potrzeb i zakładanego celu, tzn. realizacji interesów narodowych i celów strategicznych.

Prekursorski charakter SPBN polega na przyjęciu szerokiego zakresu analizy, obejmującego wszystkie dziedziny i sektory bezpieczeństwa narodowego. Takie holistyczne podejście do zagadnienia bezpieczeństwa narodowego ma charakter zintegrowany nie tylko w odniesieniu do dziedzin i sektorów bezpieczeństwa, ale w sposób pośredni odnosi się także do działów administracji rządowej. Tak szeroki zakres z jednej strony stanowi wartość dodatkową wynikającą ze wspomnianego kompleksowego podejścia do bezpieczeństwa, spojrzenia na całokształt bezpieczeństwa, w tym wszystkie jego dziedziny. Z drugiej strony zaś niesie za sobą ogromne wyzwanie związane ze złożonością zagadnienia i koniecznością ustalenia klarownych relacji między poszczególnymi dziedzinami i podmiotami bezpieczeństwa narodowego oraz potrzebą ich harmonizacji. To właśnie przedmiot i zakres przedmiotowej analizy są głównymi wyróżnikami SPBN w stosunku do innych przeglądów strategicznych, a zarazem to właśnie potrzeba komplementarnego spojrzenia na bezpieczeństwo stoi u podstaw jego przeprowadzenia w poszczególnych krajach.

Lukasz Szewczyk

BBN, *Skład i struktura SPBN*, BBN.gov.pl (dostęp 18.02.2020); BBN, *Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego. Główne wnioski i rekomendacje dla Polski*, BBN, Warszawa 2012; M. Malec, *Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego, Strategia Bezpieczeństwa Narodowego, Strategiczny Przegląd Obronny – ich zakres i cele*, „Bezpieczeństwo Narodowe”

2011, nr 1; J. Pawłowski, *Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego: Rola, Struktura, Procedury. Raport Instytutu Bezpieczeństwa Krajowego WSZP*, Warszawa 2009.

STRAŻ MIEJSKA / GMINNA – samorządowa, umundurowana formacja ochrony porządku publicznego działająca na terenie gminy i spełniająca służebną rolę wobec społeczności lokalnych. Powołanie takiej formacji nie jest obligatoryjne, lecz zależy od indywidualnych decyzji poszczególnych rad gminy. Rada gminy może powołać straż gminną/miejską po uprzednim zasięgnięciu opinii właściwego miejscowo komendanta wojewódzkiego (stołecznego) → P o l i c j i [t. 3], o czym powiadamia wojewodę. Tam, gdzie organem wykonawczym jest burmistrz (prezydent miasta), formacja otrzymuje nazwę Straży Miejskiej. Nakłady na funkcjonowanie straży pochodzą z budżetu gminy.

Do podstawowych zadań straży należy:

- ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych;
- czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego – w zakresie określonym w przepisach o ruchu drogowym;
- kontrola publicznego transportu zbiorowego – w zakresie określonym w art. 45 ust. 1 Ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym;
- współdziałanie z właściwymi podmiotami w zakresie ratowania życia i zdrowia obywateli, pomocy w usuwaniu awarii technicznych i skutków klęsk żywiołowych oraz innych miejscowych → z a g r o ż e ń;
- zabezpieczenie miejsca przestępstwa, katastrofy lub innego podobnego zdarzenia albo miejsc zagrożonych takim zdarzeniem przed dostępem osób postronnych lub zniszczeniem śladów i dowodów do momentu przybycia właściwych służb, a także ustalenie, w miarę możliwości, świadków zdarzenia;
- ochrona obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej;
- współdziałanie z organizatorami;
- doprowadzanie osób nietrzeźwych do izby wytrzeźwień lub miejsca ich zamieszkania, jeżeli osoby te zachowaniem swoim dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu i zdrowiu innych osób;
- informowanie społeczności lokalnej o stanie i rodzajach zagrożeń, a także inicjowanie i uczestnictwo w działaniach mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi;
- konwojowanie dokumentów, przedmiotów wartościowych lub wartości pieniężnych na potrzeby gminy.

Strażą zarządza i kieruje komendant, który zatrudniany jest na tym stanowisku na podstawie umowy o pracę przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, po wcześniejszym uzyskaniu opinii od właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego

(stołecznego) Policji. Wójt, burmistrz (prezydent miasta) sprawuje nadzór nad bieżącą, merytoryczną działalnością straży i jest przełożonym komendanta. Wojewoda, działając poprzez komendanta wojewódzkiego (stołecznego) Policji, pełni nadzór nad funkcjonowaniem straży w zakresie wykonywania przez nią uprawnień władczych, do których można zaliczyć użycie broni palnej, → ś r o d k ó w p r z y m u s u b e z - p o ś r e d n i e g o oraz środków technicznych służących do obserwowania i rejestrowania obrazu zdarzeń w miejscach publicznych. W tym celu komendant wojewódzki Policji organizuje okresowe bądź doraźne kontrole i wydaje stosowne zalecenia pokontrolne, sprawdzając prawidłowość i terminowość ich wykonania. W imieniu wojewody policja podejmuje także inne czynności zmierzające do usunięcia stwierdzonych uchybień i zapobiegania ich powstawaniu.

Celem efektywnego wykonywania zadań straż gminna współpracuje z Policją. Aby dopracować zakres oraz formy i metody takiego współdziałania, wójt, burmistrz (prezydent miasta) może zawierać z właściwym miejscowo komendantem Policji porozumienie określające ramy i zasady współpracy. Może ona polegać na stałej, bieżącej wymianie → i n f o r m a c j i [t. 2] o lokalnych zagrożeniach w zakresie → b e z - p i e c z e ń s t w a [t. 1] ludzi i mienia oraz spokoju i porządku publicznego. Może także określać organizację wspólnego systemu łączności zapewniającego utrzymanie stałej komunikacji między jednostkami Policji i straży. Porozumienie takie umożliwia również koordynację dyslokacji służb policyjnych i straży z uwzględnieniem aktualnej mapy zagrożeń. Doprecyzowuje realizację wspólnych przedsięwzięć zmierzających do zapewnienia spokoju i porządku w miejscach zgromadzeń, podczas imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych, a także w innych miejscach o charakterze publicznym. Porozumienie może umożliwiać organizowanie wspólnych szkoleń oraz ćwiczeń policjantów i strażników gminnych, a także tworzyć ramy wymiany informacji w zakresie obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych zapisu zdarzeń w miejscach publicznych.

Aby móc zostać strażnikiem, trzeba spełnić warunki określone w Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych. Strażnikiem może zostać obywatel polski, który ukończył 21 lat, korzysta z pełni praw publicznych i legitymuje się co najmniej wykształceniem średnim, ciesząc się przy tym nienaganną opinią. Musi być sprawny pod względem fizycznym i psychicznym, a w przeszłości nie być skazanym prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwa umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego. Aby potwierdzić odpowiednią kondycję psychofizyczną warunkującą pracę w straży, kandydaci przechodzą obowiązkowe, szczegółowe badania lekarskie i psychologiczne. Strażnik w trakcie pełnienia służby jest obowiązany nosić regulaminowe umundurowanie opatrzone emblematem i nazwą gminy. Musi też posiadać przy sobie legitymację służbową oraz znak identyfikacyjny. W związku z wykonywaniem czynności służbowych strażnikowi przysługuje ochrona prawna przewidziana dla → f u n k - c j o n a r i u s z y p u b l i c z n y c h [t. 2].

Aby strażnik mógł zostać skierowany do wykonywania zadań w zakresie ochrony porządku publicznego, musi pomyślnie zakończyć szkolenie podstawowe. Ważnym uprawnieniem ułatwiającym realizację tych zadań jest możliwość przetwarzania danych osobowych, bez wiedzy i zgody osoby, której dane te dotyczą, jeśli zostały one uzyskane w wyniku wykonywania czynności podejmowanych w postępowaniu w sprawach o wykroczenia bądź z rejestrów, ewidencji i zbiorów, do których straż ma dostęp na podstawie odrębnych przepisów. Zakazane jest jednak przetwarzanie danych ujawniających pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, jak również danych o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym.

W związku z realizowanymi zadaniami straży gminnej przysługuje prawo prowadzenia obserwacji i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, o ile czynności te są niezbędne do wykonywania zadań oraz utrwalania dowodów popełnienia przestępstwa lub wykroczenia. Może też być ona stosowana w celu przeciwdziałania przypadkom naruszania spokoju i porządku w miejscach publicznych, ochrony obiektów komunalnych i urzędzeń użyteczności publicznej.

Strażnik w trakcie wykonywania zadań może:

- udzielać pouczeń, zwracać uwagę, ostrzegać lub stosować inne środki oddziaływania wychowawczego;
- legitymować osoby w celu ustalenia ich tożsamości;
- ujmować osoby stwarzające w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia (osoby te winny być niezwłocznie doprowadzone do najbliższej jednostki Policji).

Strażnik w określonych prawem przypadkach może:

- dokonywać kontroli osobistej;
- przeglądać zawartość podręcznych bagaży osoby;
- nakładać grzywny w postępowaniu mandatowym za wykroczenia;
- dokonywać czynności wyjaśniających;
- kierować wnioski o ukaranie do sądu;
- oskarżać przed sądem i wnosić środki odwoławcze, w trybie i zakresie określonymi w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia;
- usuwać pojazdy i unieruchamiać je przez blokowanie kół;
- wydawać polecenia kierowcom.

W razie potrzeby może żądać niezbędnej pomocy od instytucji państwowych i samorządowych, a w nagłych wypadkach także od jednostek gospodarczych prowadzących działalność w zakresie użyteczności publicznej oraz organizacji społecznych, jak również udzielenia doraźnej pomocy od każdej osoby na zasadach określonych w Ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. Wobec osób uniemożliwiających wykonanie przez niego zadań określonych w ustawie strażnik może stosować środki przy-

musu bezpośredniego, a jeżeli okazały się one niewystarczające, ma prawo do użycia broni palnej. Przypadki, kiedy może skorzystać z tych uprawnień, zostały określone w art. 14 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych zmienionej i uzupełnionej zapisami Ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Dzień Straży Gminnej przypada na 29 sierpnia, czyli rocznicę uchwalenia Ustawy o strażach gminnych. Jest to święto wszystkich pracowników i funkcjonariuszy straży gminnej oraz miejskiej. Obecnie w Polsce działa 490 straży – w tym 409 straży miejskich i 81 straży gminnych. Jeszcze w 2012 r. liczba oddziałów straży miejskich i gminnych wynosiła 596 i była najwyższa w historii tej formacji. Od 2013 r. zaczęła jednak systematycznie spadać. Kolejne miasta i miasteczka, najczęściej szukając oszczędności, rezygnowały z niej. Przez kolejne 5 lat zlikwidowano blisko 100 oddziałów straży. Biuro Legislacyjne oraz Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu zajmowało się poselskim projektem ustawy dotyczącym likwidacji straży gminnej i miejskiej. Pomysłodawcy – posłowie z ugrupowania Kukiz'15 – chcieli, by straż zniknęła wraz z 2019 r. Ich kompetencje miałyby przejąć Policja. Wnioskodawcy podkreślali, że straż miejska jest formacją, której formuła istnienia się wyczerpała i nie spełnia oczekiwań w zakresie zapewnienia porządku i bezpieczeństwa, zwłaszcza w kontekście wysokich kosztów jej funkcjonowania. Wskazywali, że straż cieszy się niewielkim zaufaniem społecznym, co wynika z niskiego poziomu kompetencji i wyszkolenia części osób zatrudnionych w tej formacji. Ustawa nie została jednak przyjęta i obecnie zarówno władze państwowe, jak i samorządowe coraz częściej dostrzegają potrzebę funkcjonowania straży, o czym świadczą prace legislacyjne zmierzające do poszerzenia katalogu kompetencji strażników miejskich i gminnych. Organy administracji państwowej chcą do zestawu kompetencji straży włączyć walkę z tzw. szarą strefą poprzez eliminowanie nielegalnego obrotu towarami i wyrobami akcyzowymi takimi jak papierosy, alkohol czy paliwa.

Już dotychczasowy zakres prawnych możliwości działania strażników gminnych jest stosunkowo szeroki i pozwala im na skuteczne egzekwowanie powierzonych im przez gminę zadań. Jednocześnie straż gminna jest – dzięki posiadanym uprawnieniom – ważnym elementem w systemie → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e - g o [t. 1] państwa. Na poziomie gminy straż gminna pełni rolę subsydiarną w stosunku do Policji, która jest zobowiązana ustawowo do zapewnienia porządku i bezpieczeństwa na obszarze całego państwa.

Przeprowadzone badania wskazują na stałą tendencję do kierowania straży na systematyczne wspomaganie Policji w zwalczaniu → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3] pospolitej, w przeciwdziałaniu wybrykom chuligańskim, zakłóceniom porządku publicznego i → p a t o l o g i o m s p o ł e c z n y m [t. 3]. Wiele straży realizuje własne programy profilaktyczne w zakresie zapobiegania ryzykownym zachowaniom, a nawet w ramach profilaktyki kryminalnej. Należy mieć na uwadze, że straż

przejęły od Policji wiele zadań o charakterze administracyjno-porządkowym, które wcześniej spoczywały wyłącznie na tej drugiej formacji. Dotyczy to zwłaszcza egzekwowania przepisów porządkowych (np. od zarządców nieruchomości), doprowadzania osób nietrzeźwych do izb wytrzeźwień, zabezpieczania → i m p r e z m a s o w y c h [t. 2] i uroczystości organizowanych na rzecz społeczności lokalnych. Współpraca z Policją to także wspólne służby patrolowe, co ma szczególne znaczenie tam, gdzie stan liczebny policyjnych jednostek jest niewielki. Szczególnie ważna jest rola straży gminnych w tych miejscowościach, w których nie ma w ogóle jednostek Policji. Na takich obszarach strażnicy są jedynymi umundurowanymi i przeszkolonymi pracownikami mającymi uprawnienia do prowadzenia czynności służbowych. Ociążenie Policji powoduje, że może ona skoncentrować aktywność na zwalczaniu poważniejszych przestępstw zgodnie z zasadą racjonalizacji działania i elastycznego dyslokowania sił i środków. Straże gminne i miejskie zostały skutecznie włączone do systemu bezpieczeństwa publicznego. Było to efektem docenienia tych podmiotów jako partnerów przez włączoną do administracji zespolonej Policję. Zarządzający jednostkami policyjnymi komendanci zrozumieli, że mają w nich ważnych sojuszników, z których wsparcia i pomocy warto korzystać zwłaszcza dlatego, że znają oni dobrze teren i potrzeby zgłaszane przez społeczności lokalne.

Andrzej Czop

T. Fijałkowski, *Straż Gminna, miejska podstawy prawne działania, prawa, obowiązki, komentarz*, Wydawnictwo WBG, Warszawa 2011; J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne, zarys systemu*, Difin, Warszawa 2013; I. Kobus, *Straż miejska i gminna II (akty prawne i komentarz do uprawnień)*, Wydawnictwo Dorix, Szczepiń 2010; S. Mazur, M. Ostrowska, J. Wojtyca, *Straż Miejska Miasta Krakowa w latach 1991–2016*, Oficyna Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego, Kraków 2016; S. Pieprzny, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie administracyjnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2007; tenże, *Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2012; R. Rojtek, *Bezpieczeństwo publiczne w Polsce – wnioski z badań*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2010; Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz. U. 1997, nr 123, poz. 779 z późn. zm.

STRAŻ SĄSIEDZKA (ang. *neighbourhood watch*) – grupa złożona z kilku lub kilkunastu osób zamieszkujących tę samą okolicę powołana w celu przeciwdziałania zjawiskom kryminogennym takim jak włamania czy akty wandalizmu. Jej członkowie to nieuzbrojeni cywile ochotnicy niemający uprawnień władczych wynikających z przynależności do tej formacji. Zajmują się głównie obserwacją przestrzeni miejskiej oraz zawiadamianiem → p o l i c j i [t. 3] w przypadku wykrycia niepokojących bądź podejrzanych zachowań. Zapoczątkowana w USA inicjatywa włączenia mieszkańców w działania na rzecz zwiększenia → b e z p i e c z e ń s t w a l o k a l n e g o [t. 1] jest współcześnie z powodzeniem praktykowana w różnych częściach świata, a narodowe organizacje zrzeszające aktywistów straży sąsiedzkich funkcjonują m.in. w Australii, Brazylii, Holandii, Indonezji, Japonii czy Wielkiej Brytanii.

Genezy współczesnych straży sąsiedzkich upatruje się w wydarzeniach związanych z zabójstwem K. Genovesego, do którego doszło w Nowym Jorku w 1964 r. W reakcji na doniesienia prasowe mówiące o ponad 30 świadkach morderstwa (sąsiadów ofiary), którzy nie zawiadomili policji, mimo iż słyszeli bądź widzieli niepokojące sygnały z okien swoich mieszkań, w niektórych amerykańskich miastach utworzono straże czuwające nad → b e z p i e c z e ń s t w e m [t. 1] lokalnych wspólnot. → O p i n i a p u b l i c z n a [t. 3] zaczęła popierać postulaty bezpośredniego zaangażowania obywateli w działania na rzecz podniesienia poziomu bezpieczeństwa lokalnego także za sprawą popularności książki J. Jacobs *The Death and Life of Great American Cities* (*Śmierć i życie wielkich amerykańskich miast*) identyfikującej przyczyny gospodarczego, kulturalnego i moralnego upadku największych metropolii w USA. Choć większość z nich dotyczyła niewłaściwego planowania przestrzeni miejskiej oraz złego zarządzania, Jacobs wskazała również na konieczność intensyfikacji kontaktów międzysąsiedzkich oraz współpracy w realizowaniu projektów służących bezpieczeństwu dzielnic i miast. Rozwojowi idei straży sąsiedzkich sprzyjała również ówczesna administracja amerykańska dążąca do ograniczenia wydatków na policję przy jednocześnie wzroście jej skuteczności. W 1972 r. krajowa organizacja działająca na rzecz podniesienia kompetencji i umiejętności szeryfów (National Sheriffs' Association) zapoczątkowała Narodowy Program Straży Sąsiedzkich zapewniający organizacyjne, prawne, a niekiedy także finansowe wsparcie dla obywateli oraz służb porządkowych zaangażowanych w inicjatywę straży obywatelskich.

W kolejnych dekadach straże obywatelskie zaczęły powstawać także w innych państwach. Główny cel tych grup każdorazowo stanowi dążenie do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa lokalnego. Ich działania nakierowane są przede wszystkim na zapobieganie włamaniom do domów i mieszkań, przeciwdziałanie niszczeniu mienia publicznego oraz poprawę poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Najczęściej zmierzają one także do integracji wspólnot lokalnych oraz do wypracowania nowych mechanizmów współpracy między obywatelami a miejscowymi jednostkami policji. Ma się to przyczynić do podniesienia efektywności pracy policji oraz do ogólnej poprawy wizerunku służb porządkowych wśród → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3]. Niejednokrotnie straże obywatelskie zajmują się pomocą osobom starszym lub niepełnosprawnym, starają się ponadto rozwiązać także inne problemy istotne z punktu widzenia funkcjonowania konkretnej dzielnicy lub miasta.

Formacje te z reguły powstają z inicjatywy mieszkańców, rzadziej podmiotem promującym ich utworzenie jest policja. Nie ma ujednoliconych standardów określających liczebność omawianej grupy, nie istnieją także ściśle wytyczne dotyczące powierzchni terenu objętego opieką straży obywatelskiej. Zwykle konkretna jednostka działa w obrębie dzielnicy lub kilku sąsiadujących ze sobą przecznic, ale zdarza się, że obserwacją jednego zespołu objęte jest całe miasto. Straże obywatelskie są zarządzane przez swoich członków, natomiast kwestie związane z ich codziennym funkcjonowa-

niem powierzane są wybieranym w tym celu koordynatorom. Odpowiadają oni nie tylko za właściwy obieg → i n f o r m a c j i [t. 2] w grupie, ale także za komunikację z policją oraz okolicznymi mieszkańcami niezaangażowanymi w omawiany projekt. Nie bez znaczenia są również ich stałe kontakty z narodowymi organizacjami zrzeszającymi aktywistów straży sąsiedzkich.

Szeregowi członkowie nie mają formalnych obowiązków z wyjątkiem współpracy z koordynatorem i pozostałymi uczestnikami oraz angażowania się w podejmowane inicjatywy. Ich uprawnienia ograniczają się do tych, które przysługują każdemu obywatelowi. Mają więc prawo do obywatelskiego zatrzymania, samoobrony czy działania w stanie wyższej konieczności. Z reguły nie są uzbrojeni, ponieważ ich misją jest obserwacja i alarmowanie, nie zaś podejmowanie czynności zarezerwowanych dla funkcjonariuszy policji. Wyjątek na tym tle stanowią nieliczne amerykańskie formacje funkcjonujące w obrębie terytorium, na którym zgodnie z prawem federalnym i stanowym obywatele mają prawo do swobodnego noszenia broni, także poza miejscem zamieszkania. Co więcej, strażnicy sąsiedzcy zazwyczaj nie mają mundurów, chociaż coraz częściej zdarza się, że w trakcie patrolowania ulic noszą kamizelki odblaskowe z logo straży obywatelskiej. Ich podstawowym narzędziem pracy są telefony komórkowe lub krótkofalówki pozwalające na szybki kontakt z pobliskim posterunkiem policji.

Wyznaczone cele realizują głównie poprzez uważną obserwację okolicy i zgłaszanie zachowań budzących podejrzenia. Ponadto zabezpieczają swoje domy zgodnie z rekomendacjami policji oraz rozpowszechniają wśród okolicznych mieszkańców informacje na ten temat. Czyniąc zadość powiedzeniu mówiącemu, że okazja czyni złodzieja, dążą do wyeliminowania wszelkich czynników ułatwiających dokonanie włamania. Postulują instalację dodatkowych punktów świetlnych oraz umieszczanie w oknach i na trawnikach informacji o tym, że budynek jest objęty obserwacją straży sąsiedzkiej. Organizują spotkania sąsiedzkie mające na celu integrację osób mieszkających w pobliżu oraz angażują się w działania zmierzające do wzrostu poczucia bezpieczeństwa wśród grup szczególnie narażonych na różne → z a g r o ż e n i a , takich jak osoby starsze czy niepełnosprawni. Chodzi tu nie tylko o przekazywanie podstawowych informacji dotyczących unikania zachowań obarczonych ryzykiem, ale także o towarzyszenie sąsiadom w trakcie wieczornych wizyt w teatrze czy kinie. Niejednokrotnie członkowie straży sąsiedzkich zajmują się również patrolowaniem okolicy, ze szczególnym uwzględnieniem miejsc, które zwłaszcza po zmroku mogą budzić niepokój (parki miejskie, przejścia podziemne itp.).

Finansowanie omawianych grup zależy od uregulowań narodowych przyznających im określony status prawny. Straże sąsiedzkie mogą funkcjonować jako grupy o charakterze nieformalnym, stowarzyszenia, fundacje lub jednostki działające bezpośrednio pod auspicjami policji. W związku z tym najczęściej są opłacane z różnych źródeł, do których zaliczyć można składki członkowskie, zbiórki publiczne, dotacje rządowe lub samorządowe oraz fundusze przekazywane z instytucji zrzeszających. Pierwotnie

jedynymi były środki przekazywane przez członków oraz sympatyków takich grup, obecnie na tej płaszczyźnie coraz większe znaczenie zyskują podmioty zewnętrzne. Nadal jednak aktywiści organizują loterie i festyny, w trakcie których prowadzą zbiórki pieniężne na potrzeby swojej działalności.

Koncepcja straży sąsiedzkich spotkała się z pozytywnym odbiorem. Jej zwolennicy podkreślają znaczenie aktywizacji obywateli zarówno w kontekście bezpieczeństwa, jak i funkcjonowania wspólnoty lokalnej. Wskazują, że bliższe relacje sąsiedzkie wpływają nie tylko na zmniejszenie obaw przed zagrożeniami, lecz także przekładają się na wzrost jakości życia. Podkreśla się również, że działalność straży sąsiedzkich służy lepszej komunikacji między mieszkańcami a policją oraz wyposaża tę ostatnią w szereg wartościowych informacji na temat lokalnych uwarunkowań bezpieczeństwa. Co więcej, ostatnie badania dowodzą, że w dzielnicach i miastach objętych działalnością omawianej formacji maleje liczba włamań oraz rozbojów. W rezultacie okolica zaczyna być postrzegana jako bezpieczniejsza, co skutkuje m.in. wzrostem cen nieruchomości.

Sceptyczni wobec straży sąsiedzkich badacze zwracają uwagę na specyfikę wspólnot lokalnych, w których takie grupy powstają. Otóż znacznie częściej tworzą je wykształcone, dosyć dobrze sytuowane osoby zaliczane do wyższej klasy średniej, zamieszkujące dzielnice powszechnie uznawane za dobre, tj. ze stosunkowo niskimi wskaźnikami → *p r z e t ę p c z o ś c i* [t. 3]. W związku z tym nasuwa się pytanie o skuteczność straży sąsiedzkich i ich ewentualną zależność od bardzo konkretnych uwarunkowań lokalnych. Ponadto podnosi się, że funkcjonowanie tego typu jednostek coraz częściej wiąże się z oczekiwaniem wsparcia ze strony policji, co może prowadzić do niewłaściwej alokacji zasobów. Funkcjonariusze zamiast skupić się na obszarach stale zmagających się z rabunkami czy wandalizmem, będą asystować aktywistom ochotnikom, których interwencje statystycznie najczęściej dotyczą nieprawidłowo zaparkowanych samochodów czy głośno zachowujących się nastolatków. Przywoływane są również argumenty mówiące o braku profesjonalizmu strażników, który może doprowadzić do sytuacji zagrażających ich zdrowiu i życiu. Nie chodzi tu tylko o podejmowane przez nich czynności, ale także o przypadki, gdy sama ich obecność wywołuje ataki → *a g r e s j i* [t. 1], a niejednokrotnie prowadzi również do napaści i pobicia. W tym kontekście przywołuje się często zdarzenia z udziałem osób pod wpływem alkoholu lub środków odurzających.

Niekiedy przeciwnicy omawianej inicjatywy powołują się także na obawę przed eskalacją → *p r z e m o c y* [t. 3] i nadużyciami ze strony członków straży sąsiedzkich, jednak takie przypadki są niezwykle rzadkie. Do najbardziej kontrowersyjnych zdarzeń związanych z działaniami straży sąsiedzkiej zalicza się sprawę G. Zimmermana, lokalnego koordynatora straży sąsiedzkiej w Stanford na Florydzie, który w lutym 2012 r. śmiertelnie ranił nastolatka, wcześniej zaalarmował natomiast policję o jego podejrzanym zachowaniu. Aktywiście postawiono zarzut zabójstwa, który w rezultacie procesu sądowego został oddalony.

Elżbieta Sadowska-Wieczach

T. Bennet, *Themes and Variations in Neighbourhood Watch*, [w:] *Crime Policing and Place: Essays in Environmental Criminology*, D. Evans, N. Fyfe, D. Herbert (eds.), Routledge, London 1992; K. Bullock, *Citizens, Communities and Crime Control*, Palgrave Macmillan, London 2014; A. Longstaff i in., *Neighborhood Policing: Past, Present and Future*, The Police Foundation, London 2015; V. Lub, *Neighbourhood Watch in a Digital Era: Between Crime Control and Culture of Control*, Palgrave MacMillan, London 2017; Ch. Moores, *Thatcher's Troops? Neighbourhood Watch Schemes and the Search for 'Ordinary' Thatcherism in 1980s Britain*, „Contemporary British History” 2017, vol. 31, no. 2.

STREFA ZAKAZU LOTÓW (ang. *no-fly zone, no-flight zone; air exclusion zone*) – obszar, nad którym niedozwolone są loty statków powietrznych. Strefy zakazu lotów ustanawiane są zazwyczaj przez obce państwo, grupę państw lub organizację międzynarodową i mają na celu niedopuszczenie do prowadzenia lotniczych operacji wojskowych nad określonym terytorium przez wrogie siły (mogą to być siły zbrojne państwa, nad którego terytorium lub jego częścią rozciągnięto strefę zakazu lotów, ewentualnie inne formacje zbrojne biorące udział w działaniach nad danym terytorium, np. zbrojne grupy rebelianckie). Statki powietrzne niestosujące się do regulacji strefy zakazu lotów ryzykują zestrzelenie przez siły zbrojne podmiotu, który strefę zakazu lotów ustanowił. Strefa zakazu lotów może być również ustanowiona w kontekście niemilitarnym, zazwyczaj w celu ochrony wrażliwych obiektów przed atakiem terrorystycznym z wykorzystaniem statków powietrznych w okresie podwyższonego ryzyka.

Pierwsze strefy zakazu lotów w nowoczesnym rozumieniu ustanowione zostały przez USA, Wielką Brytanię i Francję po → w o j n i e w Zatoce Perskiej w 1991 r. Strefy obejmowały przestrzeń powietrzną nad północnym i południowym Irakiem. Funkcjonowanie północnej strefy rozpoczęło się 1 marca 1991 r., strefa południowa została ustanowiona 27 sierpnia 1992 r., a 20 marca 2003 r. (w dniu ataku sił koalicyjnych na Irak) formalnie zakończono funkcjonowanie obu stref. Francja wycofała się z utrzymywania patroli dozorujących strefy w 1996 r. Strefy zakazu lotów nie zostały uznane przez ONZ (sekretarz generalny B. Butrus Ghali określił je jako nielegalne). Państwa ustanawiające strefę powoływały się co prawda na rezolucję Rady Bezpieczeństwa nr 688, potępiającą represje władz irackich wobec → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3], ale nie zawierała ona upoważnienia ONZ do podjęcia kroków o charakterze militarnym. Co oczywiste, na funkcjonowanie stref nie wyraził zgody Irak.

Formalnym powodem ustanowienia stref była konieczność → o c h r o n y l u d n o ś c i [t. 3] cywilnej w Iraku. Północna strefa zakazu lotów obejmowała tereny, na których toczyło się powstanie przeciwko władzom irackim wywołane przez mniejszość kurdyjską. Strefa rozciągała się na północ od równoleżnika 36 stopni szerokości geograficznej północnej. Początkowo za przestrzeganie warunków strefy odpowiadały siły biorące udział w operacji Provide Comfort mającej na celu ochronę Kurdów przed represjami irackimi, następnie od 1 stycznia 1997 r. strefa była kontrolowana przez

siły operacji Northern Watch (brały w niej udział USA, Wielka Brytania i Turcja). Południowa strefa miała na celu ochronę ludności szyickiej, która wystąpiła zbrojnie przeciwko władzom Iraku, co spowodowało jej brutalną pacyfikację. Początkowo strefa obejmowała obszary na południe od równoleżnika 32 stopni szerokości geograficznej północnej, w 1996 r. została rozszerzona do obszaru na południu od równoleżnika 33 stopni. Za utrzymanie strefy odpowiedzialne były siły operacji Southern Watch.

Funkcjonowanie irackich stref zakazu lotów obfitowało w incydenty o charakterze zbrojnym. Irak starał się bowiem uniemożliwić patrolowanie obszaru stref przez samoloty koalicji za pomocą okazjonalnych działań ze strony samolotów myśliwskich oraz naziemnych systemów obrony powietrznej. Poza 5 zestrzelonymi przez Irakijczyków samolotami bezpilotowymi RQ-1 Predator, jedyne straty, jakie poniosły wojska koalicji, to 26 osób personelu wojskowego i cywilnego, które zginęły w 2 śmigłowcach Black Hawk zestrzelonych 14 kwietnia przez pomyłkę przez amerykańskie samoloty F-15 (piloci wzięli je za irackie Mi-24), oraz 19 osób personelu serwisowego Sił Powietrznych USA biorących udział w operacji, zabitych w wyniku ataku terrorystycznego w mieście Khobar w Arabii Saudyjskiej 25 czerwca 1996 r. Siły koalicji w czasie funkcjonowania stref zestrzeliły 4 irackie samoloty: 1 MiG-25, 1 MiG-23 oraz 2 Su-22. Poza tym wielokrotnie przeprowadzano ataki na instalacje związane z iracką obroną powietrzną i inne cele, co wg strony irackiej spowodowało śmierć nawet 1400 osób cywilnych.

Kolejna strefa zakazu lotów ustanowiona została w 1992 r. w Bośni i Hercegowinie. Tym razem wprowadzono ją na mocy rezolucji → R a d y B e z p i e c z e ń s t w a O N Z [t. 3]. Rezolucja nr 781 z 9 października 1992 r. zakazywała nieautoryzowanych lotów wojskowych w przestrzeni powietrznej Bośni i Hercegowiny. Zakaz nie obejmował lotów realizowanych w ramach operacji UNPROFOR (United Nation Protection Force) oraz lotów z pomocą humanitarną. Zakaz miały egzekwować „agencje regionalne”, ale na mocy rezolucji nr 816 z 1993 r. uprawnienia te sędowano na siły → N A T O [t. 3]. Rezolucja upoważniała NATO nie tylko do monitorowania przestrzegania zakazu, co realizowano już wcześniej w ramach operacji Sky Monitor, ale także – w odpowiedzi na liczne naruszenia zakazu – do zestrzeliwania statków powietrznych naruszających strefę. Działania te realizowano w ramach operacji Deny Flight, która została następnie rozszerzona o zadania bliskiego wsparcia powietrznego dla sił ONZ w Bośni i Hercegowinie oraz nalotów na cele wojskowe. Operacja Deny Flight trwała od 12 kwietnia 1993 r. do 20 grudnia 1995 r. W końcowym okresie operacja Deny Flight realizowana była równolegle z operacją Deliberate Force, polegającą na uderzeniach z powietrza na pozycje sił bośniackich Serbów, zapoczątkowaną 30 sierpnia 1995 r.

W toku operacji siły NATO zestrzeliły 4 samoloty J-21 Jastreb należące do lotnictwa bośniackich Serbów (wszystkie 28 lutego 1994 r., dodatkowo kolejny Jastreb rozbił się podczas ucieczki na małej wysokości). Siły NATO również poniosły straty

od ognia przeciwlotniczego: zestrzelono brytyjskiego Sea Harriera i amerykańskiego F-16, natomiast francuski Éclaireur oraz hiszpańska transportowa CASA C212 zostały uszkodzone. Strefa zakazu lotów nad Libią została ustanowiona rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1973 z 17 marca 2011 r. Był to element międzynarodowej interwencji w libijskiej wojnie domowej. Oprócz wymuszenia przestrzegania zakazu lotów nad Libią, w praktyce ukierunkowanego na lotnictwo rządu libijskiego, upoważniała ona do podjęcia działań mających zapobiec atakom na ludność cywilną. Państwa NATO nadzorujące strefę wykorzystały te zapisy do realizacji intensywnej kampanii powietrznej wymierzonej w cele rządowe, co doprowadziło do upadku rządów

M. Kaddafiego. Strefa zakazu lotów funkcjonowała do 27 października 2011 r. i została zniesiona na mocy rezolucji nr 2016. Nadzór nad strefą realizowany był w ramach operacji Odyssey Dawn. Warto nadmienić, że strefy zakazu lotów nad różnymi regionami Libii były ustanawiane kilkakrotnie w 2018 i 2019 r. przez Libijską Armię Narodową w trakcie prowadzonych przez nią ofensyw. W porównaniu z opisanymi wyżej strefami są one ustanawiane jednostronnie przez jedną ze stron → w o j n y d o m o w e j , a nie wymuszane przez obce państwo, grupę państw lub organizację międzynarodową.

Rafał Kopeć

J.T. Correll, *Northern Watch*, AirForceMag.com, (dostęp 1.01.2020); J. Gertler i in., *No-Fly Zones: Strategic, Operational, and Legal Considerations for Congress*, Congressional Research Service, Washington 2013; M. Krause, *Modern Air Occupation Strategy Case Study: Operation Southern Watch*, National Defense University, National War College, Washington 2001; M. Marszałek, *Użycie lotnictwa NATO w konflikcie bałkańskim 1992–1995*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2006; K.P. Mueller, *Denying Flight: Strategic Options for Employing No-Fly Zones*, RAND Corporation, Santa Monica 2013.

STRZELEC WYBOROWY – to → ż o ł n i e r z [t. 4] lub członek innej → f o r m a c j i u z b r o j o n e j [t. 2] wyszkolony w precyzyjnym strzelaniu na dużą odległość, obserwacji i maskowaniu. W języku angielskim strzelcem wyborowym nazywa się również żołnierza piechoty o doskonałych umiejętnościach strzeleckich – na przykład w armii amerykańskiej wyborowy (doskonały) strzelec otrzymuje odznakę „eksperta” lub „strzelca wyborowego”. Oprócz wspomnianych 2 jest jeszcze trzecia odznaka

„snajper”. → M a r y n a r k a W o j e n n a S t a n ó w Z j e d n o c z o n y c h i Straż Przybrzeżna Stanów Zjednoczonych używają wstążki z dołączonym urządzeniem „S”, aby odnotować kwalifikacje strzelca wyborowego. Jednostki wojskowe złożone ze strzelców wyborowych były ważnymi formacjami walki w XIX w.

Uzbrojenie strzelca wyborowego stanowi karabin wyborowy, np. na amunicję kalibru .50 BMG (12,7 mm) czy .338 Lapua Magnum (8,6 × 70 mm), specjalnie wyselekcjonowana broń wyposażona w celownik optyczny, noktowizor lub inny celownik umożliwiający celne strzelanie na duże odległości. Zadaniem strzelca wyborowego

na polu walki jest eliminowanie ważnych celów pojawiających się w krótkim czasie. Mogą nimi być: strzelcy wyborowi wroga, łącznicy, obsługa broni ciężkiej (karabiny maszynowe, działa, moździerze), załogi pojazdów pancernych uszkodzonych na polu walki, dowódcy.

Niektóre z najwcześniejszych wzmianek o jednostkach strzelców i strzelców wyborowych w Stanach Zjednoczonych pochodzą z okresu po → w o j n i e [t. 4] o niepodległość USA i podczas wojny 1812 r. Armia amerykańska zlikwidowała jednostki strzelców po wojnie w 1783 r., ale zostały one później wskrzeszone pod dowództwem generała Anthony'ego Wayne'a i użyte w → b i t w i e [t. 1] pod Fallen Timbers w 1794 r. Jednostka została ponownie rozwiązana w 1796 r. po zakończeniu wojny z północno-zachodnimi Indianami.

W ciągu następnej dekady napięcia między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią nadal jednak eskalowały i osiągnęły kulminację w aferze Chesapeake–Leopard w 1807 r. W wyniku incydentu USA przyjęły ustawę zwiększającą liczebność armii amerykańskiej, aby umożliwić utworzenie pułku strzelców w 1808 r. W przeciwieństwie do standardowej piechoty liniowej wyposażonej w muszkiety oraz jasnoniebieskie i białe mundury nowy pułk skupił się na specjalistycznej taktyce lekkiej piechoty, a mundury zostały taktycznie pofarbowane na czarno i zielono, aby wtapiały się w otoczenie. Jednostka była wyposażona w pierwszy karabin wyprodukowany w Ameryce – Harpers Ferry Model 1803. Przed przystąpieniem do wojny 1812 r. pułk brał udział w pierwszej bitwie pod Tippecanoe w 1811 r. z Indianami Tecumseha, chociaż strzelcy walczyli wtedy za pomocą muszkietów gładkolufowych. W 1813 r. jednostka dotarła do Kanady, gdzie przeprowadziła serię akcji. W lutym pułk pod dowództwem podpułkownika Benjamin Forsytha dokonał udanego nalotu na brytyjską jednostkę grenadierów, a jeden z jej członków zauważył później, że „nigdy nie doświadczył takiego ostrzału”.

Inne użycie jednostek strzelców wyborowych miało miejsce podczas wojen napoleońskich w armii brytyjskiej. Gdy większość żołnierzy w tamtym czasie była wyposażona w muszkiety gładkolufowe, które były mało dokładne, „zielone kurtki” (ze względu na ich charakterystyczne zielone mundury) używały słynnego karabinu Baker. Dzięki połączeniu skórzanej przekładki (między pociskiem a prochem) i rowków wewnątrz lufy broń ta była znacznie celniejsza, chociaż proces ładowania był wolniejszy.

Podczas wojny secesyjnej strzelcy wyborowi toczyli ograniczone walki, ponieważ dowództwo starało się uniknąć zwykłych strat spowodowanych potyczkami na krótkich dystansach. Strzelcami wyborowymi po obu stronach byli rzadziej snajperzy, częściej zwiadowcy i bezpośredni uczestnicy walk. Byli dobrze uzbrojeni i wyszkoleni i jako pierwsi rzucali się do walki. W niektórych przypadkach umieszczano ich z przodu kolumn, aby jako pierwsi mogli zaatakować wroga.

Godne uwagi jednostki strzelców wyborowych z wojny secesyjnej obejmowały 1. i 2. Ochotnicze Pułki Strzelców Wyborowych Stanów Zjednoczonych składające się

z kompanii z różnych stanów Unii (głównie wschodnich); zostały zorganizowane przez pułkownika Hiram Berdana, milionera, który w tamtym czasie uchodził za najlepszego strzelca wyborowego w kraju. W Armii Potomaku istniała Kompania Strzelców Wyborowych (K 1), która składała się wyłącznie z rdzennych Amerykanów, głównie z plemion: Ottawa, Odżibwe i Potawatomi z północnego Michigan. Była częścią Pułku Ochotniczych Strzelców Wyborowych Michigan. Po stronie konfederatów jednostki strzelców wyborowych pełniły funkcję lekkiej piechoty. Do ich obowiązków należało prowadzenie potyczek i rozpoznanie. Liderem rozwoju jednostek snajperskich był Robert E. Rodes, pułkownik 5. Pułku Piechoty z Alabamy, a później generał dywizji. Armia Konfederacji w większym stopniu wykorzystywała snajperów niż armia Unii – z powstałymi oddziałami na poziomie pułków i batalionów różnej wielkości dołączonymi do większych formacji. Jednostki snajperskie obejmowały 1. Batalion Strzelców Wyborowych Georgia i 3 kolejne z tego stanu, batalion Missouri Sharpshooters, a także bataliony strzelców wyborowych Armii Północnej Wirginii. Konfederacyjni strzelcy wyborowi byli gorzej wyposażeni niż ich przeciwnicy. Zwykle używali gwinowanego muszkietu Enfield lub mniej popularnego brytyjskiego karabinu Whitworth z sześciokątną lufą.

Strzelcy wyborowi brytyjskich i amerykańskich wojsk dowiedli swej wartości również podczas ostatniego konfliktu w Iraku, gdy działali jako wsparcie piechoty, zwłaszcza w terenach zurbanizowanych. Do 2017 r. rekord odległości celnego strzału na polu walki wynosił 2815 m. Strzał oddał stacjonujący w Afganistanie (prowincja Helmand) australijski zespół snajperski z kompanii Delta 2. Pułku Commando (2 Cdo Regt). Podczas działań obserwacyjnych dostrzeżono oddział → t a l i b ó w [t. 5]. Jedna z wystrzelonych kul trafiła jego dowódcę. Bronią, z której oddano rekordowy strzał, był wielkokalibrowy karabin wyborowy Barrett Model 82 Alpha 3 (w skrócie M82A3). Nazwisko strzelca pozostaje nieznane. Poprzedni rekord wynosił 2475 m, strzał z karabinu L115A3 Long Range Rifle oddał brytyjski strzelec wyborowy Craig Harrison w 2010 r. podczas misji w Afganistanie. Jeszcze wcześniejszy rekord odległości celnego strzału na polu walki wynosił 2440 m. Został oddany z karabinu powtarzalnego McMillan TAC-50 kalibru .50 BMG (12,7 mm) przez kanadyjskiego strzelca wyborowego Roba Furlonga (nie, jak podają niektóre źródła, Arrona Perry’ego, będącego jedynie dowódcą drużyny snajperskiej) w 2002 r. podczas → i n w a z j i [t. 2] na Afganistan. Lot pocisku wystrzelonego z tego karabinu trwał 4 s, a jego tor balistyczny obniżył się o 44,5 m (był to trzeci strzał, 2 poprzednie nie trafiły celu). Jeszcze wcześniejszy rekordowy strzał na odległość 2250 m został oddany podczas wojny wietnamskiej przez strzelca wyborowego Marines Carlosa Hathcocka, co pozbawiło życia wietnamskiego majora.

Ważnym elementem broni wyborowej jest celownik optyczny, czyli teleskop optyczny wyposażony w siatkę celowniczą. Pierwsze celowniki optyczne pojawiły się pod koniec XIX w., ale ze względu na wysoką cenę, duże gabaryty oraz podatność na

uszkodzenia były rzadko stosowane. Na większą skalę zaczęto je wykorzystywać podczas I wojny światowej – montowano je na karabinach strzelców wyborowych, jednak pod koniec lat 30. XX w. broń często jeszcze była wyposażona w celowniki mechaniczne. W czasie II wojny światowej celowniki optyczne stały się standardowym elementem karabinów wyborowych. Obniżenie kosztów produkcji optyki spowodowało, że w latach 70. XX w. rozpoczął się proces zastępowania celowników mechanicznych celownikami optycznymi również w podstawowej wojskowej broni długiej (np. w karabinach automatycznych). Jako pierwsza na powszechne wyposażenie żołnierzy w celowniki optyczne zdecydowała się Austria – wprowadziła do uzbrojenia karabin automatyczny AUG-77, w którym standardowo montowano optykę, umieszczając ją w chwycie transportowym.

Obecnie w większości nowoczesnych armii celowniki optyczne (lub konkurencyjne celowniki kolimatorowe) są podstawowymi celownikami, a uproszczone celowniki mechaniczne stanowią jedynie rezerwę na wypadek uszkodzenia tego pierwszego. Celownik składa się z obiektywu, okularu oraz systemu odwracającego. W płaszczyźnie powstawania obrazu umieszczona jest siatka celownicza, która niekiedy wyposażona jest w dodatkowe podziałki pozwalające na poprawki boczne lub pełniące funkcję uproszczonego dalmierza. Proste celowniki optyczne pozbawione są możliwości regulacji, bardziej zaawansowane mają pokręta, dzięki którym można zmienić położenie siatki celowniczej (regulacja w pionie i poziomie) oraz powiększenie. Obecnie w polskiej terminologii wojskowej występuje wyłącznie określenie „strzelec wyborowy”. Jest ono odpowiednikiem występujących w państwach anglosaskich nazw *sniper* oraz *sharpshooter*, *designated marksman* lub po prostu *marksman*. Pierwsza z nich oznacza żołnierza działającego w pojedynkę lub w małej 2–3-osobowej grupie o dużej autonomii; operuje on niezależnie od większych pododdziałów, najczęściej wyposażony jest w powtarzalny karabin wyborowy. Do jego typowych zadań należą zwiad i obserwacja, zwalczanie strzelców wyborowych nieprzyjaciela, eliminacja wyższych stopniem oficerów, wyznaczenie celów ataku oraz – w niektórych przypadkach, przy wykorzystaniu wielkokalibrowych karabinów wyborowych – niszczenie sprzętu. Pozostałe terminy oznaczają żołnierza działającego w ramach drużyny piechoty, wspierającego ją ogniem na dalszych dystansach. Dysponuje on karabinem precyzyjnym (zazwyczaj samopowtarzalnym) lub karabinkiem automatycznym zaopatrzonym w celownik optyczny o powiększeniu 4–6-krotnym. Ze względu na znaczny wpływ języka angielskiego oraz fakt, że słowo „snajper” jest krótsze, a zarazem wygodniejsze w użyciu, określenie to rozpowszechniło się w języku potocznym, środkach masowego przekazu oraz literaturze popularnej. Jest ono również powszechnie używane przez wojskowych.

Polskim historycznym określeniem odpowiadającym funkcji strzelca wyborowego jest „strzelec celny”, czyli członek oddziałów piechoty w Wojsku Polskim powołanych przez Tadeusza Kościuszkę w czasie wojny polsko-rosyjskiej 1792 r. w obronie Kon-

stytucji 3 maja. Podczas amerykańskiej wojny o niepodległość w latach 1775–1783 zauważył on skuteczność ochotniczych oddziałów myśliwych oraz farmerów uzbrojonych w broń myśliwską (*kentucky rifles*), którzy zadawali nią duże straty brytyjskim wojskom. Strzelcy ci ze względu na większą skuteczność broni myśliwskiej od ówczesnej broni wojskowej mogli razić żołnierzy brytyjskich z dużej odległości, jednocześnie pozostając poza zasięgiem ognia. Decyzja powołania takich oddziałów w Wojsku Polskim zapadła według ustaleń sejmu 8 października 1789 r. Projekt ich utworzenia opracował Kościuszko, wzorując się na amerykańskich oddziałach Rangers. Podobnie jak w Ameryce rekrutowano do nich myśliwych oraz leśniczych, a szczególnie Kurpiów, którzy słynęli w Rzeczypospolitej z umiejętności strzeleckich. Kościuszko napisał dla nich instrukcję ćwiczenia strzelców celnych wydaną przez Komisję Wojskową 20 kwietnia 1791 r. Według projektu naczelnika w skład każdej kompanii wchodziło 15 strzelców i 1 podoficer. Każdy regiment składał się natomiast z 2 batalionów i liczył 120 strzelców i 8 podoficerów. Do czerwca 1792 r. wyszkolono i uzbrojono 7 regimentów piechoty, w sumie 896 strzelców. Zgodnie z doktryną wojenną najpierw ZSRR, później rosyjską przewiduje się strzelców wyborowych w każdej drużynie. Ich rola w armiach została umniejszona po upowszechnieniu się dysponujących dużą siłą ognia karabinów automatycznych przystosowanych do szybkich akcji i walki na małych dystansach. Strzelcy wyborowi służący w → p o l i c j i [t. 3] najczęściej biorą udział w akcjach odbicia zakładników.

Lukasz Czekaj

K. Bauer, *Wojsko koronne powstania kościuszkowskiego*, MON, Warszawa 1981; Berdan Sharpshooter Reenactors, https://www.berdanshipshooters.org/About_Us/Original/original.index.htm (dostęp 15.05.2023); A. Ciepliński, R. Woźniak, *Encyklopedia współczesnej broni palnej (od połowy XIX wieku)*, Wydawnictwo WiS, Warszawa 1994; *History of Hiram Berdan*, <https://www.berdanshipshooters.org/history.html> (dostęp 15.05.2023); M. Pegler, *Dzieje snajperów. Od roku 1914 do czasów najnowszych*, tłum. J. Majszczyk, Bellona, Warszawa 2009; F.L. Ray, *Shock Troops of the Confederacy. The Sharpshooter Battalions of The Army of Northern Virginia*, CFS Press, Asheville, NC 2006; I. Shoop, *Small but Deadly: The Minie Ball*, 30.04.2019, <https://gettysburgcompiler.org/2019/04/30/small-but-deadlythe-minie-ball/> (dostęp 15.05.2023); S. Torecki, *1000 słów o broni i balistyce*, MON, Warszawa 1982; G. Yee, *Sharpshooters (1750–1900). The Men, Their Guns, Their Story*, Sharpshooter Press of Broadmoor, Broadmoor, Ca. 2009; tenże, *Sharpshooters. Marksmen through the Ages*, Casemate, Oxford 2017.

STUDIA NAD PRZYSZŁOŚCIĄ (ang. *future studies*) – definiowane są jako interdyscyplinarne badania, których celem są systematyczne i krytyczne analizy służące projektowaniu predykcji różnych wariantów przyszłości. *Future studies* odchodzą od myślenia o przyszłości w liczbie pojedynczej na rzecz wielu przyszłości, które mogą się wydarzyć. Opierają się m.in. na metodykach foresightu i forecastu. *Foresight* stanowi próbę eksplorowania przyszłości w różnych horyzontach czasowych pozwalających na późniejszą ich antycypację do konkretnej branży i postawionego na wstępie

celu. *Forecast* to ilościowe prognozowanie przyszłości ukierunkowane na wyprzedzanie i rozpoznawanie „słabych sygnałów” zmian, nieoczekiwanych lub mało prawdopodobnych zdarzeń, które mogą prowadzić do znaczących przekształceń.

Podstawą studiów nad przyszłością jest analiza trendów skupiająca się na rozpoznawaniu wzorców / zachowań / zmian i ich ekstrapolacji w celu prognozowania przyszłych zjawisk. Analizę można przeprowadzać na podstawie krzywej Rogersa pozwalającej na pełne zrozumienie procesu dyfuzji innowacji poprzez proces ich społecznej adaptacji. Jako narzędzi usystematyzowanego i strukturalnego przewidywania przyszłości używa się metod scenariuszowej i delfickiej (metody heurystyczne). Pierwsza z nich polega na opracowywaniu różnych obrazów / narracji przyszłości (eksploracyjnych i antycypacyjnych), które mogą pomóc w lepszym zrozumieniu możliwych konsekwencji decyzji i pozwalają zobaczyć spektrum możliwości. Z kolei metoda delficka to technika prognozowania, która sprowadza się do zbierania i syntezy opinii ekspertów w danym temacie w celu zidentyfikowania prawdopodobnych scenariuszy przyszłości.

W zależności od konkretnego obszaru badawczego i przyjętego celu badawczego studia nad przyszłością mogą obejmować różne horyzonty czasowe. Prognozy krótkoterminowe realizowane są w horyzoncie od kilku miesięcy do kilku lat. Analizy średnioterminowe dotyczą okresu od kilku do kilkudziesięciu lat. Długoterminowe studia nad przyszłością rozciągają się na wiele dziesięcioleci lub nawet stuleci, mogą obejmować bardzo szerokie spektrum kwestii, często o charakterze spekulatywnym. Kluczowe kompetencje w ramach tych studiów, *future thinking* i *future literacy*, promowane są przez → U N E S C O [t. 4] jako najważniejsze zdolności XXI w. *Future thinking* oznacza umiejętność kreatywnego myślenia pozwalającego rozważać różne przyszłości i kierunki rozwoju, *future literacy* to umiejętność rozumienia i interpretowania sygnałów zmian i budowania na ich podstawie scenariuszy przyszłości.

Studia nad przyszłością stanowią niezwykle ważny komponent w kontekście → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] przede wszystkim poprzez możliwość prognozowania potencjalnych zagrożeń, co jest istotne w opracowywaniu strategii → z a r z ą d z a n i a r y z y k i e m i ma zasadnicze znaczenie dla utrzymania stabilności na różnych poziomach – od jednostki przez społeczności lokalne po całe państwa i regiony.

Edyta Sadowska

W. Bell, *An Overview of Futures Studies*, [w:] *The Knowledge Base of Futures Studies*, vol. 1, R.A. Slaughter (ed.), DDM Media Group, Hawthorn, Victoria, Australia 1996, https://www.researchgate.net/publication/265186494_An_overview_of_futures_studies (dostęp 19.05.2023); tenże, *Foundations of Futures Studies. Human Science for a New Era*, vol. 1: *History, Purposes, and Knowledge*, Transaction Publishers, Piscataway, New Jersey 1997; A. Hines i in., *Building Foresight Capacity: Toward a Foresight Competency Model*, „World Futures Review” 2017, vol. 9, iss. 3; A.C. Mangnus i in., *Futures Literacy and the Diversity of the Future*, „Futures” 2021, vol. 132; R. Miller, *Futures Literacy: A Hybrid Strategic Scenario Method*, „Futures”, 2007, vol. 39, no. 4; tenże, *Futures Literacy – Embracing Complexity and Using the Future*,

„Ethos” 2011, iss. 10; tenże, *Learning, the Future, and Complexity. An Essay on the Emergence of Futures Literacy*, „European Journal of Education” 2015, vol. 50, no. 4; Z. Sardar, *The Namesake: Futures; Futures Studies; Futurology; Futuristic; Foresight – What’s in a Name?*, „Futures” 2010, vol. 42, no. 3; R.A. Slaughter, *Knowledge Base of Futures Studies. Series Introduction*, [w:] *Knowledge Base of Future Studies* (CD-ROM), R.A. Slaughter (ed.), Foresight International 2005, https://foresightinternational.com.au/wp-content/uploads/2015/04/KBFS_Series_Introduction.pdf (dostęp 19.05.2023); *The Delphi Method. Techniques and Applications*, H.A. Linstone, M. Turoff (eds.), 2002, http://www.foresight.pl/assets/downloads/publications/Turoff_Linstone.pdf (dostęp 19.05.2023).

SUWERENNOŚĆ ENERGETYCZNA – to pojęcie o fundamentalnym znaczeniu dla państw i ich obywateli we współczesnym świecie. Odzwierciedla ono zdolność państwa do kontrolowania własnych zasobów energetycznych i zarządzania nimi w celu zaspokajania krajowych potrzeb oraz zapewnienia → b e z p i e c z ę Ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1]. Suwerenność energetyczna dotyczy nie tylko produkcji, lecz także dystrybucji energii i dostępu do niej – zarówno energii konwencjonalnej, jak i odnawialnej.

Definicja suwerenności energetycznej odnosi się do zdolności państwa do samodzielnego podejmowania decyzji związanych z produkcją, konsumpcją, importem i eksportem energii. Oznacza to, że dany kraj ma kontrolę nad swoimi zasobami energetycznymi oraz decyduje o → s t r a t e g i a c h [t. 5] rozwoju sektora energetycznego niezależnie od innych krajów. Suwerenność energetyczna jest zatem wyrazem autonomii państwa w dziedzinie energetyki.

Ważność suwerenności energetycznej dla państwa i jego obywateli jest niezaprzeczalna. Zapewnienie stabilności dostaw energii oraz autonomii w sektorze energetycznym ma kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarczego, bezpieczeństwa narodowego i dobrobytu społecznego. Suwerenność energetyczna daje państwu kontrolę nad cenami energii, ogranicza → r y z y k o u w a r u n k o w a ń p o l i t y c z n y c h z w i ą z a n y c h z i m p o r t e m e n e r g i i o r a z z w i ę k s z a z d o l n o ść d o r e a g o w a n i a n a z m i a n y n a r y n k u e n e r g e t y c z n y m.

Związek suwerenności energetycznej z bezpieczeństwem narodowym jest nieodłączny. → B e z p i e c z ę Ń s t w o e n e r g e t y c z n e [t. 1] jest ściśle powiązane z bezpieczeństwem narodowym, a osiągnięcie suwerenności energetycznej stanowi ważny element w budowaniu trwałej i niezależnej bazy dla bezpieczeństwa państwa. Uzależnienie od importu energii może narażać państwo na różne → z a g r o ż e n i a [t. 4], takie jak zmiany polityczne na arenie międzynarodowej, → k o n f l i k t y z b r o j n e [t. 5] czy naruszenia dostaw. Dlatego też suwerenność energetyczna jest kluczowym czynnikiem w zabezpieczaniu interesów państwa i jego → b e z p i e c z ę Ń s t w a [t. 1] w kontekście energetycznym.

Suwerenność energetyczna to kluczowa kwestia dla państw na całym świecie. Zależy ona od zdolności kraju do kontrolowania własnych zasobów energetycznych, produkcji energii oraz dostaw energetycznych. Niestety, wiele państw boryka się z wy-

zwianiami związanymi z brakiem pełnej suwerenności energetycznej. Kraje te są zależne od importu energii, co niesie ze sobą szereg konsekwencji. Może to prowadzić do podatności na zmienność cen energii na rynkach międzynarodowych. W przypadku wzrostu opłat państwa te mogą być narażone na trudności gospodarcze, wzrost kosztów produkcji oraz zmniejszenie konkurencyjności na rynkach międzynarodowych. Ponadto brak kontroli nad dostawami energii może wiązać się z ryzykiem przerw w dystrybucji, które mają negatywny wpływ na stabilność i funkcjonowanie gospodarki oraz infrastruktury kraju.

Suwerenność energetyczna jest również istotna w kontekście globalnych wyzwań energetycznych. Zmiany klimatu, wyczerpywanie się zasobów naturalnych oraz zanieczyszczenie środowiska energetycznego stanowią poważne zagrożenia dla stabilności energetycznej państw. Dążenie do suwerenności energetycznej wiąże się z koniecznością inwestowania w zrównoważone źródła energii, efektywność energetyczną oraz technologie czystej energii. Z kolei brak autonomii w tym zakresie oznacza, że państwa są podatniejsze na negatywne skutki globalnych wyzwań, a także narażone na ewentualne regulacje międzynarodowe i ograniczenia w sektorze energetycznym.

Niesuwerenność energetyczna może prowadzić do różnych implikacji politycznych i ekonomicznych. Państwa zależne od importu energii mogą podlegać wpływom politycznym innych krajów, które kontrolują dostawy energii. Ograniczenia dystrybucji lub zmiany polityczne w państwach eksportujących energię mogą mieć poważne konsekwencje dla państw importujących – zarówno polityczne, jak i ekonomiczne. Niekontrolowana zależność energetyczna może prowadzić do nierównowagi w relacjach międzynarodowych, wpływać na politykę zagraniczną danego państwa oraz ograniczać jego wolność decyzyjną.

W kontekście ekonomicznym brak suwerenności energetycznej może przyczynić się do wzrostu kosztów produkcji i prowadzić do niepewności inwestycyjnej. Państwa zależne od importu energii często muszą płacić wyższe ceny za surowce energetyczne, co może negatywnie wpływać na konkurencyjność ich gospodarek. Ponadto brak kontroli nad własnym sektorem energetycznym ogranicza możliwości rozwoju i inwestycji w nowe technologie, innowacje oraz rozwój krajowych źródeł energii.

Wyzwaniem jest również uzyskanie równowagi pomiędzy suwerennością energetyczną a współpracą międzynarodową. Państwa muszą znaleźć sposób na zachowanie suwerenności energetycznej, jednocześnie utrzymując dobre relacje z innymi krajami i współdziałając na rzecz rozwoju i zrównoważonego zarządzania globalnym systemem energetycznym.

Dążenie do suwerenności energetycznej może przybrać różne formy i strategie w zależności od specyfiki danego kraju. Istnieją różne modele, które państwa mogą przyjąć w celu osiągnięcia większej niezależności energetycznej. Niektóre kraje decydują się na rozwój i inwestycje w krajowe zasoby energetyczne, takie jak wydobywanie

ropy naftowej, gazu ziemnego czy węgla. Inne państwa skupiają się na promowaniu energii odnawialnej i zrównoważonych źródeł energii, takich jak energia słoneczna, wiatrowa, geotermalna czy biopaliwa. Ważne jest dostosowanie modelu do specyfiki danego kraju, uwzględnienie dostępnych zasobów, uwarunkowań geograficznych oraz priorytetów środowiskowych.

Kluczowym elementem dążenia do suwerenności energetycznej jest dywersyfikacja zarówno źródeł energii, jak i dostawców. Zależność od jednego dominującego źródła energii lub jednego głównego dostawcy niesie ze sobą ryzyko polityczne, ekonomiczne i bezpieczeństwa energetycznego. Dywersyfikacja zwiększa odporność państw na ewentualne zakłócenia dostaw energii oraz zmiany w cenach surowców energetycznych. Rozwój i promowanie różnych źródeł energii, zarówno konwencjonalnych, jak i odnawialnych, pozwala na budowanie bardziej zrównoważonego i elastyczniejszego systemu energetycznego.

Dążenie do suwerenności energetycznej wymaga również zwiększenia wydajności energetycznej i ograniczenia zużycia energii. Poprawa efektywności energetycznej w różnych sektorach gospodarki, takich jak przemysł, budownictwo czy transport, przyczynia się do zmniejszenia zależności od importu energii i redukcji negatywnego wpływu na środowisko. Promowanie energii odnawialnej jest kluczowe w dążeniu do suwerenności energetycznej, ponieważ opiera się na wykorzystaniu lokalnych zasobów i eliminuje potrzebę importu surowców energetycznych.

Rozwój technologii energii jądrowej jako potencjalnego źródła suwerenności energetycznej budzi wiele kontrowersji i wyzwań. Energia jądrowa może być postrzegana jako alternatywny, niezależny od importu surowców energetycznych sposób wytwarzania energii. Posiadanie własnej technologii jądrowej daje państwom większą kontrolę nad produkcją energii i zmniejsza zależność od zewnętrznych dostawców. Związane z nią kwestie bezpieczeństwa, zarządzania odpadami radioaktywnymi oraz ryzyko awarii jądrowych stawiają jednak przed krajami wiele wyzwań i wymagają odpowiedniego nadzoru i regulacji. Rozwój technologii energii jądrowej musi iść w parze z rygorystycznymi standardami bezpieczeństwa, ścisłą kontrolą procesu produkcji energii oraz odpowiednią polityką zarządzania odpadami. Równocześnie konieczne jest promowanie badań nad alternatywnymi technologiami jądrowymi, takimi jak reaktory czwartej generacji, które charakteryzują się wyższym stopniem bezpieczeństwa, efektywnością i zmniejszonym ryzykiem. Inwestycje w technologię jądrową wymagają również uwzględnienia opinii społecznej i konsultacji społecznych. Kluczowe jest budowanie zaufania społecznego i zapewnienie odpowiedniego dialogu z obywatelami w celu zrozumienia ich obaw i oczekiwań.

Dążenie do suwerenności energetycznej obejmuje różne modele i strategie. Ważne jest znalezienie odpowiedniego balansu pomiędzy różnymi elementami, uwzględnienie aspektów środowiskowych, ekonomicznych i społecznych oraz podejmowanie decyzji na podstawie rzetelnej analizy i szerokiego dialogu społecznego.

Suwerenność energetyczna w kontekście polityki zagranicznej jest kwestią o istotnym znaczeniu dla państw i ich relacji z innymi krajami. Wykorzystywanie energii jako narzędzia politycznego nacisku stanowi jeden z aspektów tego zagadnienia. Państwa posiadające znaczące zasoby energii często wykorzystują je jako instrument polityczny, aby osiągnąć swoje cele i wpływać na inne kraje. Przykładowo, kontrola nad dostawami energii może być wykorzystywana do wymuszania ustępstw politycznych lub ekonomicznych od innych państw.

Suwerenność energetyczna często odnosi się również do konfliktów związanych z kontrolą nad zasobami energetycznymi. Surowce, takie jak ropa naftowa, gaz ziemny czy minerały, występujące w niektórych regionach świata mogą stać się źródłem napięć i konfliktów między państwami.

Kontrola nad tymi zasobami daje niektórym krajom przewagę strategiczną, a walka o władzę nad nimi może prowadzić do konfliktów militarnych lub napięć politycznych.

Suwerenność energetyczna ma również wpływ na → negocjacje między narodowe [t. 3] i tworzenie sojuszy. Państwa, które posiadają większą niezależność energetyczną, mogą być bardziej autonomiczne w podejmowaniu decyzji politycznych i wolne od wpływów innych krajów. Może to wpływać na ich pozycję w negocjacjach międzynarodowych i zdolność do zawierania sojuszy politycznych lub gospodarczych. Wzrost suwerenności energetycznej może umacniać pozycję danego państwa na arenie międzynarodowej i dawać większą autonomię w podejmowaniu decyzji.

W związku z powyższym państwa starają się zrównoważyć swoje cele suwerenności energetycznej z potrzebami współpracy i sojuszy międzynarodowych. Dążenie do większej suwerenności energetycznej musi uwzględniać zarówno interesy wewnętrzne, jak i kontekst międzynarodowy, aby można było utrzymać równowagę pomiędzy niezależnością a współpracą. Współpraca międzynarodowa i negocjacje mogą być kluczowe dla zapewnienia stabilności i bezpieczeństwa w zakresie dostaw energii, promowania zrównoważonego rozwoju energetycznego oraz budowania wzajemnego zaufania i sojuszy.

Ekonomiczne aspekty suwerenności energetycznej są istotnym elementem debaty na temat polityki energetycznej państw. Osiąganie suwerenności energetycznej wiąże się zarówno z kosztami, jak i korzyściami dla gospodarki narodowej. Projekty mające na celu osiągnięcie niezależności energetycznej mogą mocno obciążać finansowo. Państwa mogą potrzebować znacznych środków na rozwój infrastruktury energetycznej, inwestycje w nowoczesne technologie, poszukiwanie i wydobywanie własnych zasobów energetycznych, a także dywersyfikację źródeł energii i dostawców. Wszystko to może wymagać znaczących nakładów kapitałowych. Istnieje jednak przekonanie, że te działania mogą przynieść długoterminowe korzyści dla gospodarki narodowej, takie jak wzrost produkcji energii, zwiększenie bezpieczeństwa dostaw, tworzenie nowych miejsc pracy oraz rozwój lokalnych rynków energetycznych.

Istotny aspekt suwerenności energetycznej stanowi rozwój lokalnych rynków energii i miejscowych źródeł zatrudnienia. Wzrost produkcji energii na poziomie krajowym może przyczynić się do tworzenia nowych miejsc pracy w sektorze energetycznym, w tym zarówno w dziedzinie wydobywania surowców energetycznych, jak i w sektorze energii odnawialnej. Regionalne rynki energii mogą również stwarzać warunki dla rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw oraz zwiększenia udziału lokalnych społeczności w sektorze energetycznym. W ten sposób suwerenność energetyczna może przyczynić się do wzrostu gospodarczego, wzmocnienia lokalnej przedsiębiorczości i redukcji bezrobocia.

Równie ważny jest wpływ suwerenności energetycznej na konkurencyjność gospodarki narodowej. Posiadanie własnych zasobów energetycznych oraz niezależność w dostawach energii mogą zapewnić państwu przewagę na rynkach międzynarodowych. Kontrola nad kosztami energii oraz stabilność dystrybucji pozwalają zwiększyć konkurencyjność krajowych przedsiębiorstw. Suwerenność energetyczna może także zagwarantować państwu lepsze warunki w negocjowaniu umów handlowych i strategicznych sojuszy, co wpłynie na rozwój gospodarczy każdego z poszczególnych krajów. Przykładowo, posiadanie własnych zasobów surowców energetycznych może obniżyć koszty produkcji dla przedsiębiorstw działających w sektorze przemysłowym, które są zależne od energii. Państwa mające dostęp do taniej energii mogą oferować bardziej konkurencyjne ceny swoich produktów na rynkach międzynarodowych, co przyczynia się do zwiększenia eksportu i wzrostu gospodarczego.

Ponadto rozwój sektora energii odnawialnej jako elementu suwerenności energetycznej może przynieść korzyści gospodarcze. Inwestycje w technologie odnawialne generują nowe miejsca pracy w takich dziedzinach, jak projektowanie, instalacja, utrzymanie i serwisowanie instalacji odnawialnych. Dodatkowo rozwój sektora energii odnawialnej promuje innowacje technologiczne, co przyczynia się do wzrostu sektora badawczo-rozwojowego, przemysłu i eksportu nowych technologii.

Należy jednak zauważyć, że osiągnięcie suwerenności energetycznej nie jest pozbawione wyzwań ekonomicznych. Inwestycje w rozwój infrastruktury energetycznej, technologie czystej energii czy poszukiwanie i wydobywanie własnych zasobów mogą wymagać znaczących nakładów finansowych. Ponadto koszty eksploatacji i utrzymania infrastruktury energetycznej, a także zapewnienie odpowiednich standardów bezpieczeństwa i ochrony środowiska mogą być wysokie. Dlatego konieczne jest staranne analizowanie kosztów i korzyści, a także opracowanie odpowiednich polityk i strategii, które uwzględniają zarówno aspekty ekonomiczne, jak i społeczne i środowiskowe.

Suwerenność energetyczna jest także ściśle związana z ochroną środowiska naturalnego. Przejście na energetykę odnawialną stanowi kluczowe narzędzie w dążeniu zarówno do suwerenności energetycznej, jak i ochrony środowiska. Wykorzystanie energii odnawialnej pozwala na zmniejszenie zależności od tradycyjnych paliw kopalnych, które są źródłem emisji gazów cieplarnianych i negatywnie wpływają na

środowisko naturalne. Inwestycje w rozwój tego sektora umożliwiają nie tylko produkcję czystej energii, lecz także tworzenie nowych miejsc pracy, rozwój lokalnych rynków energii oraz redukcję emisji szkodliwych substancji. To z kolei przyczynia się do zrównoważonego rozwoju gospodarczego i ochrony środowiska naturalnego. Wykorzystanie energii odnawialnej umożliwia także ochronę zasobów naturalnych. Tradycyjne źródła energii są ograniczone i wyczerpywalne. Dążenie do suwerenności energetycznej opartej na energii odnawialnej przyczynia się do zrównoważonego gospodarowania zasobami, promowania efektywności energetycznej oraz ochrony bioróżnorodności i ekosystemów.

Osiągnięcie suwerenności energetycznej i ochrona środowiska naturalnego wymagają jednak skoordynowanych działań na różnych poziomach. Konieczne jest rozwijanie infrastruktury energetycznej opartej na energii odnawialnej, wspieranie badań i innowacji w dziedzinie czystych technologii, promowanie efektywności energetycznej oraz tworzenie odpowiednich polityk i regulacji sprzyjających rozwojowi sektora odnawialnego. Warto również inwestować w edukację społeczeństwa na temat znaczenia suwerenności energetycznej i ochrony środowiska, aby wspierać świadome wybory i zmianę zachowań.

Suwerenność energetyczna oparta na → z r ó w n o w a ż o n y m r o z w o - j u [t. 4] i ochronie środowiska naturalnego stanowi kluczowy element budowy bardziej zrównoważonej i stabilnej przyszłości. Przejście na czystą energię, redukcja emisji gazów cieplarnianych oraz efektywne wykorzystanie zasobów naturalnych to nie tylko wyzwanie, ale również ogromna szansa na stworzenie zrównoważonej i ekologicznej gospodarki, która zapewnia balans między potrzebami energetycznymi społeczeństwa a ochroną środowiska naturalnego. Suwerenność energetyczna oparta na energii odnawialnej może przynieść wiele korzyści, takich jak zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych, ograniczenie negatywnego wpływu na klimat, poprawa jakości powietrza, zmniejszenie zanieczyszczenia wód i gleby oraz ochrona bioróżnorodności.

Również efektywność energetyczna odgrywa istotną rolę w osiągnięciu suwerenności energetycznej przy jednoczesnym zachowaniu zrównoważonego rozwoju. Poprzez inwestycje w izolację budynków, nowoczesne technologie oświetleniowe czy efektywne systemy grzewcze można znacznie zmniejszyć zużycie energii i zwiększyć efektywność wykorzystania dostępnych zasobów.

Trendy rozwoju technologicznego odgrywają istotną rolę w transformacji sektora energetycznego. Wpływają na tworzenie nowych rozwiązań i zwiększają niezależność energetyczną. Jednym z głównych trendów jest rozwój energii odnawialnej. Dzięki postępowi technologicznemu i spadkowi kosztów produkcji energia ze źródeł odnawialnych staje się coraz bardziej konkurencyjna. Kolejną opcją jest integracja systemów energetycznych. Wraz z rozwojem inteligentnych sieci możliwe staje się efektywniejsze zarządzanie produkcją, dystrybucją i konsumpcją energii. Te sieci pozwalają monitorować i optymalizować zużycie energii w czasie rzeczywistym, co przyczynia się do

zwiększenia efektywności energetycznej i elastyczności systemu. Ponadto integracja różnych źródeł energii i systemów dystrybucji umożliwia lepsze wykorzystanie zasobów i minimalizuje straty.

Innowacje technologiczne pełnią kluczową funkcję w kwestii poprawy efektywności energetycznej i osiąganiu suwerenności energetycznej. Dążenie do wydajnych procesów, wprowadzenie zaawansowanych systemów monitoringu i zarządzania energią, rozwój nowych materiałów i technologii magazynowania energii – to tylko przykładowe obszary charakteryzujące się dużym potencjałem.

Perspektywy w zakresie suwerenności energetycznej są obiecujące. Rozwój technologiczny, integracja systemów energetycznych oraz innowacje stanowią istotne czynniki, które mogą przyczynić się do poprawy efektywności energetycznej, zwiększenia niezależności od importu energii i osiągnięcia większej autonomii energetycznej. Kontynuacja badań, inwestycje w infrastrukturę energetyczną, wykorzystanie lokalnych zasobów oraz promowanie polityki wspierającej rozwój zrównoważonych źródeł energii są kluczowe dla osiągnięcia suwerenności energetycznej i przystosowania się do zmieniających się warunków globalnego sektora energetycznego.

Aleksander Wasiuta

A. Czarkowska, M. Czarkowski, *Wykorzystanie technologii energetyki biogazowej w systemie bezpieczeństwa energetycznego*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2021, nr 41 (4); *Dyskusja związana z promocją książki prof. Jacka Czaputowicza Suwerenność. Problem suwerenności w polityce międzynarodowej*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2019, nr 1; A. Legeżyński, *Bezpieczeństwo energetyczne na 1. miejscu*, „Energetyka Ciepła i Zawodowa” 2022, nr 6; K. Malinowski, *Epokowy zwrot (Zeitenwende) w niemieckiej polityce bezpieczeństwa: chwiejne podstawy i niepewne rezultaty*, „Przegląd Zachodni” 2022, nr 3 (384); W.S. Michałowski, *Dywersyfikacja zaopatrzenia krajów UE w ropę naftową poprzez dostawy z Iraku elementem bezpieczeństwa systemu energetycznego Polski*, „Wiertnictwo, Nafta, Gaz” 2004, t. 21/1; M. Morawiecka, *Perspektywy przemian systemowych górnictwa i energetyki w świetle polityki klimatyczno-energetycznej Unii Europejskiej*, „Energetyka – Społeczeństwo – Polityka” 2017, nr 2 (6); A. Patrycy, *Uwarunkowania rozwoju elektrowni opalanych węglem brunatnym*, „Górnictwo i Geoinżynieria” 2007, r. 31, z. 2; K. Szaliński, *Energia z odpadów wzmocni lokalną suwerenność energetyczną*, „Energetyka Ciepła i Zawodowa” 2022, nr 4.

SUWERENNOŚĆ (NIEZALEŻNOŚĆ) CYFROWA – zdolność państw, organizacji międzynarodowych i każdego użytkownika z osobna do egzekwowania swoich praw oraz wpływania na platformy cyfrowe i firmy technologiczne zgodnie z własnymi potrzebami społecznymi i rozwojowymi. Suwerenność cyfrowa jest również definiowana jako zdolność do posiadania pełnej wiedzy i kontroli przez jednostkę lub społeczeństwo o tym, kto może uzyskać dostęp do danych i gdzie zostaną one przekazane. Interpretacja pojęcia jest problematyczna z uwagi na niejednolite państwowe przepisy dotyczące ochrony danych. Coraz częściej eksperci przyznają, że chociaż → c y b e r p r z e s t r z e ń [t. 1] jest specyficznym fragmentem środowiska bez-

pieczeństwa, to obowiązują w niej te same prawa co w świecie fizycznym, chyba że zostały oddzielnie uregulowane. Problem polega na tym, że egzekwowanie przepisów prawnych różni się zależnie od krajowych jurysdykcji. Podobnie jest z interpretacjami pojęcia suwerenności cyfrowej, które różnią się w zależności od systemu prawnego i → r e ż i m u [t. 3] politycznego panującego w danym państwie.

Specyfika cyberprzestrzeni – jej cechy charakterystyczne takie jak aterytorialność, anonimowość i globalny zasięg – wydaje się sprzeczna z zasadami terytorialności czy hierarchii państwowej, które leżały u podstaw idei suwerenności, jednak współcześnie ta koncepcja ewoluje. Pojęcie suwerenności cyfrowej pojawiło się w XXI w. Jest związane z globalizacją, z rozwojem nauki i nowoczesnych technologii, a także z informatyzacją życia społecznego. Za prekursora terminu jest uważany Bellanger, założyciel i dyrektor francuskiej stacji radiowej Skyrock, który w 2011 r. zdefiniował suwerenność cyfrową jako „kontrolę nad naszą teraźniejszością i przeznaczeniem, które manifestują się poprzez wykorzystanie technologii i sieci komputerowych”. Suwerenność cyfrowa stała się ostatnio przedmiotem aktywnej debaty zarówno w środowisku akademickim, jak i w polityce. Jest przedstawiana jako zdolność do kontrolowania przez dany kraj własnej sytuacji w aspektach technologiczno-cyfrowych.

Suwerenem w przestrzeni cyfrowej jest podmiot, który decyduje o tym, jak rozwijać i wykorzystywać technologie. Tym podmiotem może być człowiek, a konkretnie – każdy obywatel sprawujący osobistą suwerenność nad swoimi danymi, jak również państwo (w rozumieniu westfalskim: że każde państwo jest suwerenne na własnym terytorium), mające monopol na władzę w obrębie swoich granic i dostęp do zasobów cyfrowych. Obecnie koncepcję suwerenności cyfrowej wdraża się na wielu arenach politycznych i gospodarczych: od bardziej scentralizowanych i autorytarnych krajów po liberalne demokracje. Ta koncepcja nabrała wielu różnych konotacji, wariantów i zmieniających się właściwości. Państwa zachodnie zwracają uwagę, że suwerenność cyfrowa ma zapewnić przede wszystkim większą niezależność od zagranicznych technologii i promocję innowacyjności rodzimego przemysłu, a także ochronę konsumentów poprzez oferowanie usług technologicznych respektujących prawa użytkowników oraz krajowe normy i regulacje, takie jak przepisy o ochronie danych.

W dyskursie publicznym występują również krytyczne głosy dotyczące koncepcji suwerenności cyfrowej, przejawiające się w przekonaniu, że sfera cyfrowa nie ma geograficznych granic, więc nie można nad nią sprawować suwerenności. Zdaniem krytyków koncepcji idea suwerenności jest połączona z terytorialnością i granicami geograficznymi państw oraz z sojuszami, które w sferze cyfrowej nie mają racji bytu. Poza tym sceptycy względem koncepcji suwerenności cyfrowej podkreślają, że ta zależność od geografii utrudnia w świecie cyfrowym osiągnięcie autonomii skoncentrowanej na człowieku.

Ideę suwerenności cyfrowej należy omawiać w kontekście geopolitycznym. Unia Europejska podkreśla, że koncentruje się na dążeniach do zapewnienia sobie suweren-

ności cyfrowej, podczas gdy np. w USA do tematu podchodzi się ostrożnie. Odmienne stanowiska wynikają z aspiracji Unii Europejskiej do uzyskania niezależności technologicznej, którą USA już mają. Konieczność uniezależnienia się od zewnętrznych dostawców to główne założenie projektu europejskiej suwerenności cyfrowej. Ponadto projekt zakłada objęcie kontroli nad przepływem i przechowywaniem strumieni → b i g d a t a [t. 1]. Przykładami działań i inicjatyw Unii Europejskiej w kierunku cyfrowego zautonomizowania się są:

- budowa unijnego Jednolitego Rynku Cyfrowego,
- utworzenie Europejskiej Federacji Chmur oraz Europejskiego Sojuszu na rzecz Danych Przemysłowych i Chmury,
- projekt chmury obliczeniowej Gaia-X.

Obecnie walka o suwerenność cyfrową jest najbardziej widoczna w relacji między państwem a podmiotem prywatnym. Krajowe regulacje prawne pojawiają się zbyt późno w stosunku do rozwoju i działań gigantów technologicznych – dlatego jednym z założeń krajowej polityki suwerenności cyfrowej powinno być zadbanie o to, by firmy Big Tech respektowały krajowe prawo w zakresie gospodarki cyfrowej. Są obszary, w których cybersuwerenność staje się fundamentem decydującym o bezpieczeństwie państwa. Całkowite i przypadkowe poleganie na obcej technologii może generować znaczne koszty w postaci utraty kontroli nad danymi osobowymi, a przez to ułatwić manipulowanie ludźmi, a także demokracjami.

Niezależność cyfrową poszczególnych państw ograniczają m.in. przepisy prawne, podatkowe czy określające zasady jednolitego rynku – uniemożliwiające preferowanie lokalnych firm. Ponadto prawo zamówień publicznych, w imię zasady równego traktowania wykonawców, blokuje zamawiającemu możliwość ustalania warunków udziału w przetargu, które faworyzowałyby firmy zlokalizowane na terenie wskazanym przez zamawiającego: miasta, powiatu czy nawet kraju.

Obecnie zauważalny stał się monopol dużych firm technologicznych w cyberprzestrzeni w zakresie np. komunikacji, rynku energii, tradycyjnej komunikacji czy opieki zdrowotnej. Eksperci wskazują na konieczność wprowadzenia środków odwoławczych w razie indywidualnych decyzji danej platformy cyfrowej, wymagających prawnego podporządkowania się od użytkownika.

Przykładem działań w zakresie suwerenności cyfrowej jest inicjatywa Słowenii z początku października 2021 r., aby członkowie UE postawili na europejską „suwerenność cyfrową i technologiczną” poprzez uruchomienie unijnej platformy streamingowej, konkurencyjnej do amerykańskiego Netflix.

Inny wymiar postrzegania koncepcji suwerenności cyfrowej obserwujemy w działaniach Federacji Rosyjskiej i Chin. Na arenie międzynarodowej Rosja ma status cybermocarstwa, ale w kraju nadal walczy o stworzenie w pełni narodowego, suwerennego cyfrowo RuNetu (Russia Network), którego celem stałoby się cyfrowe wsparcie reżimu państwowego. W 2019 r. Federacja Rosyjska przyjęła ustawę o działaniu Ru-

Netu w warunkach izolacji od internetu. Dokument przewiduje stworzenie rozwiązań technicznych i organizacyjnych umożliwiających funkcjonowanie RuNetu w warunkach odłączenia go od globalnej sieci. Testy, które przeprowadzano od 15 czerwca do 15 lipca 2021 r., wykazały, że RuNet może potencjalnie obejść się bez zagranicznych serwerów. Badacze zauważają, że RuNet jest samowystarczalnym środowiskiem językowym i kulturowym: z własnymi dobrze rozwiniętymi wyszukiwarkami, sieciami społecznościowymi, komunikatorami i oprogramowaniem, często importowanym do innych krajów. Wprowadzenie totalnej koncepcji suwerennego internetu może mieć konsekwencje dla sytuacji wewnętrznej w Rosji – przejawiać się np. w ograniczeniu wolności słowa. Kontrola władz nad siecią może utrudnić obywatelom Federacji Rosyjskiej dostęp do niezależnych informacji i zmniejszyć oddolne działania → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4]. Ponadto straty ekonomiczne przy pełnym odłączeniu się od globalnej sieci mogą się przełożyć na ograniczenia zdolności rozwoju, pozyskiwania wiedzy i kontaktów w społeczeństwie. Tak pojmowana suwerenność cyfrowa bywa niebezpieczna dla obywateli, ponieważ umniejsza ich udział w życiu publicznym i politycznym, ale za to pozwala na ochronę interesów państwa przed ingerencją z zewnątrz.

Agnieszka Warchol

L. Belli, *CyberBRICS: Cybersecurity Regulations In The BRICS Countries*, Springer, Cham 2021; L. Floridi, *The Fight for Digital Sovereignty: What It Is, and Why It Matters, Especially for the EU*, „Philosophy & Technology” 2020; M. Fraser, *Czym jest cyfrowa suwerenność i dlaczego warto w nią inwestować?*, <https://www.cyberdefence24.pl/cybermagazyn-czym-jest-cyfrowa-suwerennosc-i-dlaczego-warto-w-nia-inwestowac> (dostęp 15.11.2021); też, *Czy suwerenność cyfrowa może przekształcić się w cyfrowy totalitaryzm?*, <https://cyberdefence24.pl/czy-suwerennosc-cyfrowa-moze-przekształcic-sie-w-cyfrowy-totalitaryzm> (dostęp 12.11.2021); E. Gaufrman, *Cybercrime and Punishment: Security, Information War, and the Future of Runet*, [w:] *The Palgrave Handbook of Digital Russia Studies*, D. Gritsenko, M. Wijermars, M. Kopotew (eds.), Springer, Cham 2021; F. Gueham, *Digital Sovereignty*, <https://euagenda.eu/upload/publications/untitled-77045-ea.pdf> (dostęp 15.11.2021); A. Legucka, *Suwerenny Internet Rosji, czyli o kagańcu w sieci?*, <https://itwiz.pl/suwerenny-internet-rosji-czyli-o-kagancu-w-sieci/> (dostęp 15.11.2021); W. Łobodziński, J. Zygmuntowski, *Jak osiągnąć suwerenność cyfrową Unii Europejskiej?*, <https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/interview/jan-zygmuntowski-unia-europejska-uslugi-cyfrowe-dsa-dma-suwerennosc-cyfrowa-jednolity-rynek-cyberbezpieczenstwo/> (dostęp 7.11.2021); J. Pohle, T. Thiel, *Digital Sovereignty*, „Internet Policy Review” 2020, vol. 9; *Polska Cyfrowa: Suwerenność Polski to własne technologie*, <https://forsal.pl/artykuly/1433031,polska-cyfrowa-suwerennosc-polski-to-wlasne-technologie.html> (dostęp 2.11.2021); *Polska suwerenna cyfrowo. Regulacje na rzecz sprawiedliwej i konkurencyjnej gospodarki cyfrowej*, <https://instrat.pl/wp-content/uploads/2020/10/Polska-suwerenna-cyfrowo-Instrat.pdf> (dostęp 7.11.2021); R. Posch, *Digital Sovereignty and IT-Security for a Prosperous Society*, [w:] *Informatics in the Future Proceedings of the 11th European Computer Science Summit (ECSS 2015)*, H. Werthner, F. van Harmelens (eds.), Vienna 2015; *Rosja będzie mieć własny internet*, <https://www.forbes.pl/technologie/rosja-wprowadzi-runet-czyli-internet-dzialajacy-w-izolacji/v3tk1sh> (dostęp 15.11.2021); J. Ruohonen, *The Treachery of Images in the Digital Sovereignty Debate*, „Minds and Machines” 2021, no. 31; G. Śleszyńska, *Kręta droga do europejskiej suwerenności cyfrowej*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/>

bez-kategorii/rotator/kreta-droga-do-europejskiej-suwerenności-cyfrowej/ (dostęp 2.11.2021); B. Witoszka, *Rosja testowo odłączyła się od globalnej sieci. Kolejna faza rozwoju Runetu*, <https://www.komputerswiat.pl/aktualnosci/wydarzenia/rosja-testowo-odlaczyla-sie-od-globalnej-sieci-kolejna-faza-rozwoju-runetu/w9ntp9z> (dostęp 15.11.2021); *Zaskakująca propozycja rządu Słowenii. Powstanie unijny Netflix?*, <https://www.wirtualnemedia.pl/artikul/platforma-streamingowa-ott-unia-europejska-slowenia-netflix> (dostęp 2.11.2021).

SUWERENNOŚĆ PAŃSTWA – dosłownie zwierzchnictwo, zdolność państwa do sprawowania kontroli nad terytorium i ludnością, wyrażająca się w monopolu na stosowanie → p r z e m o c y [t. 3]. Suwerenność obejmuje niezależność w sprawach wewnętrznych i zewnętrznych.

Po raz pierwszy problematykę tę podjął J. Bodin zwany Bodinusem w XVI w. (*Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*). Według niego suwerenność przynależy do jednego podmiotu: w demokracji do ludu, w ustroju arystokratycznym do optymatów, a w monarchii do króla, ten ostatni ustrój uznał za najlepszy. Suwerenność jest niepodzielna i nie podlega nikomu, jedynymi ograniczeniami są prawa boskie i naturalne. Z kolei Grocjusz dokonał rozróżnienia między władzą a jej piastowaniem, pierwsza należy do podmiotu wspólnego, ale sprawowanie jej może być już przekazane grupie. Przełomowe okazało się dzieło J.-J. Rousseau *Umowa społeczna*, w którym filozof za suwerenną uznał konkretną grupę, czyli lud. Jego suwerenność była niepodzielna i niezbywalna. Jednostka jest zarówno prawodawcą, jak i podlega stanowionemu prawu. Prawo nie jest więc rozkazem, ale wynikiem umowy społecznej, wspólną zgodą. Z kolei E. Burke uznał, że suwerenność wypływa z ludu, zawartej umowy społecznej, ale ponieważ nie jest on w stanie sam sobą rządzić, w jego imieniu powstaje władza i państwo. Społeczeństwo i państwo żyją w swoistej harmonii, zagwarantowanej przez poszanowanie tradycji. Jednostka jest podległa państwu i zrzeka się na jego rzecz wolności.

Z czasem klasyczne definicje suwerenności ludu zaczęła wypierać doktryna suwerenności prawa. G. Jellinek zrównał prawo i władzę. Skrajną już formą rozwoju tej szkoły była myśl C. Schmitta, który przeniósł podmiot suwerenności na wodza, suwerenem był ten, kto jest w stanie wprowadzić stan wyjątkowy, to on miał zdolność tworzenia prawa nieskrępowanego żadnymi innymi czynnikami, w tym prawem międzynarodowym. W opozycji do takiego stanowiska stała koncepcja H. Kelsena, ten rozwinął ideę suwerenności prawa w kierunku prawa międzynarodowego. Suwerenność w znaczeniu materialnym była wg niego zasadniczo niepotrzebna, prawo międzynarodowe miało być gwarantem ograniczania prawa wewnętrznego. W prawie międzynarodowym suwerenność zaczęła oznaczać samowładność i całowładność państwa. Wszystkie państwa są równe wobec prawa, zasada ta została usankcjonowana przez Kartę Narodów Zjednoczonych (KNZ) w art. 2. ust. 1. → R a d a B e z p i e c z e ń s t w a O N Z [t. 3] w sytuacji naruszenia prawa międzynarodowego, a zwłaszcza w przypadku katastrofy humanitarnej, może nawet zarządzić użycie siły (rozdział VII KNZ). Tym samym suwerenność państwa nie jest bezwzględna i nieograniczona

na. W 2001 r. powołano Międzynarodową Komisję ds. Interwencji i Suwerenności Państw (International Commission on Intervention and State Sovereignty, ICISS), jej zadaniem było prawne uzasadnienie konieczności ograniczenia suwerenności państw w przypadku, gdy te doprowadzają do katastrofy humanitarnej.

Wielu współczesnych teoretyków wskazuje na wpływ globalizmu i międzynarodowego kapitału na ograniczanie suwerenności państwa zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. M. Castells uważa, że państwa powstałe po → z i m n e j w o j n i e nie są już państwami narodowymi/suwerennym *sensu stricto*. Część nigdy nie była zupełnie niezależna od państwa „macierzystego”, z którego się wyłoniły (zdaniem badacza to samo dotyczy państw powstałych w wyniku rozpadu innych, np. Ukrainy), a niektóre z nich od momentu uzyskania pełnej suwerenności dążyły do oddania jej części na rzecz instytucji ponadnarodowych takich jak → NAT O [t. 3] czy UE (np. Polska). W odpowiedzi na te zjawiska postuluje się zmianę spojrzenia, choćby przez wprowadzenie pojęcia suwerenności rozproszonej. Struktury międzynarodowe (np. UE) natomiast przejmują (gromadzą) część suwerenności państw członkowskich i w ten sposób legitymizują swoją władzę (ang. *pooling sovereignty*).

Przemysław Mazur

M. Bankowicz, *Suwerenność*, [w:] M. Bankowicz (red.), *Słownik polityki*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1996; M. Castells, *Sila tożsamości*, tłum. S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; J. Czaputowicz, *Suwerenność*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2018; R. Jackson, *Suwerenność: ewolucja idei*, tłum. J. Majmurek, Wydawnictwo Sic! Warszawa 2011; P. Mazur, *Suwerenność państwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; A. Pieniążek, *Suwerenność – problemy teorii i praktyki*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979; *Suwerenność: wybrane aspekty*, A. Krzyńówek-Arndt, B. Szlachta (red.), Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016; B. Szmulik, M. Żmigrodzki: *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002; J.E. Thomson, *State Sovereignty in International Relations: Bridging the Gap between Theory and Empirical Research*, „International Studies Quarterly” 1995, vol. 39, no. 2.

SWATTING – działanie polegające na wywołaniu numeru alarmowego i wezwaniu służb ratunkowych do sfabrykowanej sytuacji, która nie wymaga interwencji, pomocy czy jakichkolwiek działań ze strony takich służb. Nazwa pojęcia wywodzi się od skrótu SWAT (Special Weapons and Tactics) będącego nazwą wyspecjalizowanej jednostki → p o l i c j i [t. 3] dysponującej sprzętem umożliwiającym dynamiczne eliminowanie → z a g r o ż e ń, co sprawia, że wyposażenie tej formacji często przypomina wojskowe i obejmuje także broń wyważającą drzwi, pistolety maszynowe czy karabiny snajperskie.

Swatting jest realizowany za pomocą wielu różnych technik, w tym poprzez ukrywanie identyfikatorów rozmówców (tożsamości dzwoniącego) w taki sposób, by sieć telefoniczna wskazała fałszywą lokalizację źródłową dla rozmowy telefonicznej, a także poprzez ukrywanie tożsamości za pomocą urządzeń zamieniających tekst na

mowę czy elementów → inżynierii społecznej [t. 2]. Swatting nie tylko wywołuje zbędną dynamiczną reakcję organów ścigania, a zatem marnuje środki publiczne, ale może również prowadzić do konfrontacji służb i niczego niepodważających ofiar, pod których adres przybywa oddział ratunkowy.

Zasadnicze motywy działania sprawców swattingu to zrobienie komuś żartu lub dokonanie na nim zemsty. Typowym przykładem takiej aktywności jest informowanie służb ratunkowych o tym, że na terenie określonego obiektu, do którego dostęp ma charakter publiczny, a więc szkoły, szpitala, sądu czy centrum handlowego, został podłożony ładunek wybuchowy. Tego rodzaju działanie może mieć zarówno charakter specyficznego dowcipu, gdy dokonujący aktu swattingu nie ma żadnego osobistego związku z miejscem, do którego przybywają służby, jak i próby działania we własnym interesie, a więc np. doprowadzenia do tego, by nie odbyła się lekcja w szkole czy rozprawa sądowa. Odnotowano przypadki, gdy służby wzywane były do domów znanych osobistości kina czy estrady. W samej Kalifornii ofiarami swattingu stali się komik R. Brand, aktor T. Cruise, piosenkarki Rihanna i M. Cyrus oraz osobistość telewizyjna K. Kardashian.

Swatting rozwinął się w latach 70. XX w. w wyniku działań niewielkiej grupy ludzi, którzy włamali się do komputerów firm telefonicznych i wykonywali połączenia. Ponieważ połączenia te były identyfikowane jako wykonywane przez firmy telefoniczne, były bezpłatne. Swatting w XXI w. bywa często wyrafinowanym żartem, który może być śmiertelnie niebezpieczny. → H a k e r z y [t. 2] używają często „fałszywej karty”, która pozwala im zmienić numer telefonu pod numer ofiary i zgłosić nagły wypadek, zwykle przestępstwo, które właśnie ma miejsce. Hakerzy często zgłaszają, że są zakładnicy, którzy mają zostać zabici, lub że wybuchnie bomba. Prawdziwym niebezpieczeństwem kryjącym się za swattingiem jest nie tylko to, że ratownicy pojawiają się w miejscu, w którym nic się nie dzieje, co odciąga ich od prawdziwych → s y t u a c j i k r y z y s o w y c h, ale to, że zarówno osoby udzielające pomocy, jak i ofiary mogą być zagrożone. Na przykład ofiary nieświadome tego, że wykonano telefon alarmowy, mogą się bronić, ponieważ nie wiedzą, dlaczego służby przebywają w ich miejscu zamieszkania; przybyli na wezwanie mogą zaś błędnie zidentyfikować niewinnego cywila jako sprawcę przestępstwa.

Federalne Biuro Śledcze USA (FBI) ma zespół, który zajmuje się badaniem swattingu, profilowaniem sprawców i odkrywaniem, w jaki sposób popełniają te przestępstwa. FBI odkryło, że osoby zajmujące się swattingiem to zazwyczaj młodzi hakerzy komputerowi, którzy pracują samodzielnie lub w małych grupach. Czasami wybierają swoje ofiary losowo, jednak w większości przypadków odbywa się to w sposób zaplanowany. Po zatrzymaniu swattera za jedno przestępstwo często udaje się udowodnić mu podobne działania w różnych częściach kraju. FBI zauważyło, że motywacje sprawców rzadko są finansowe, raczej wydaje się, że swatterzy są bardziej zainteresowani zemstą, wzmocnieniem własnego ego lub uzyskaniem praw do chwalenia się w społeczności hakerów swoimi osiągnięciami.

Jako pierwszy udokumentowany przypadek swattingu podaje się wydarzenie z 2004 r., gdy 14-letni chłopiec zadzwonił po służby i wezwał je na adres swojej dziewczyny i jej ojca po tym, gdy dziewczyna odmówiła mu kontaktu seksualnego.

Za specyficzny – powtarzający się zwłaszcza w USA – przypadek swattingu uznaje się wezwanie służb do domu osoby, która gra na komputerze i transmituje swoją rozgrywkę przez zainstalowane w swoim mieszkaniu kamery (streaming). W konsekwencji podejmowanych działań wszyscy widzowie tej rozgrywki mają też sposobność obejrzenia sytuacji, gdy w domu gracza pojawia się uzbrojony zespół ratunkowy. Tego rodzaju działanie wielokrotnie przyniosło także dramatyczne konsekwencje, przy czym za najbardziej tragiczne uznaje się wydarzenia z Kansas, które doprowadziły do śmierci A. Fincha. Zdarzenie rozpoczęło się od sporu między dwiema osobami grającymi online w *Call of Duty: World War II*. Kiedy jedna z nich (mieszkaniec Wichita) przypadkowo zabiła postać drugiego z graczy, ten zagroził mu za pośrednictwem Twittera, że w odwecie dokona ataku swattingowego. Jego przeciwnik ośmielił go, podając mu swój adres w Wichita. Gracz mieszkał niegdyś pod tym adresem, ale kilka miesięcy wcześniej on i jego rodzina zostali eksmitowani, a dom należał do mężczyzny, który w żaden sposób nie był zaangażowany w grę. Ośmielony i wciąż rozwścieczony przebiegiem gry zawodnik wraz z kolegą zadzwonił pod numer 911 i powiedział dyspozytorom, że zastrzelił ojca, trzyma swoją matkę i rodzeństwo jako zakładników (zob. → w z i ę c i e z a k ł a d n i k a), wylał benzynę w domu i może go podpalić. Policja Wichita przybyła pod podany adres i rozpoczęła akcję. Gdy przed dom wyszedł mężczyzna, policjant strzelił, w wyniku czego zabił 28-letniego A. Fincha.

Skala ataków swattingowych w USA jest tak duża, że stale podejmowane są dyskusje nad zmianami prawa, które umożliwiałyby bardziej surowe karanie sprawców.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

R.B. Anderson, J. Klos, *Swatting Hack*, [w:] *The SAGE Encyclopedia of surveillance, security, and privacy*, B.A. Arrigo (red.), Sage, Los Angeles 2018; E. Brumfield, *Detering and Paying for Prank 911 Calls That Generate a SWAT Team Response*, „McGeorge Law Review” 2014, vol. 45, iss. 3; L. Carrico, *Abstract Assassination: How Police Militarization Has Contributed to the Rise of „Swatting”*, „Honors Theses” 2018, no. 596; M.J. Enzweiler, *Swatting Political Discourse: A Domestic Terrorism Threat*, „Notre Dame Law Review” 2014, vol. 90, iss. 5; H. Evans, *Swatting: From Fake 911 Call to SWAT Team Raid*, 9.03.2018, LawfareBlog.com (dostęp 20.01.2020); D. Philpot, *Symbolic Interactionism and Technocrime*, [w:] *Technocrime and Criminological Theory*, K.F. Steinmetz, M.R. Nobles (eds.), Routledge, London–New York 2017; P.J. Taylor i in., *Forensic Investigation of Cross Platform Massively Multiplayer Online Games: Minecraft as a Case Study*, „Science & Justice” 2019, vol. 59, iss. 3.

SYMBOLE NEONAZISTOWSKIE (także symbole neofaszystowskie lub symbole skrajnej prawicy) – znaki, grafiki oraz kody literowe i numeryczne odwołujące się do ideologii neofaszystowskiej. Używane przez zwolenników skrajnej prawicy, stanowią zakamuflowany sposób promocji ideologii neofaszystowskiej ze względu na

sankcję karną, która grozi za jej głoszenie. Symbolika neonazistowska jest bardzo szeroka i geograficznie zróżnicowana.

Polskie prawo stanowi, że karalne jest propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju oraz nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość (art. 256 Kodeksu karnego). Kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat grozi osobie, która w celu rozpowszechniania produkuje, utrwala lub sprowadza, nabywa, przechowuje, posiada, prezentuje, przewozi lub przesyła druk, nagranie lub inny przedmiot będący nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej. Przepis stanowi, że nie popełnia przestępstwa sprawca tego → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1], jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej. Z informacji policji wynika, że od 1999 do 2020 r. w Polsce wszczęto 3555 postępowań i stwierdzono 3202 przestępstw za publiczne propagowanie → f a s z y z m u [t. 1], nawoływanie do nienawiści (art. 256).

W symbolice neonazistowskiej wiele kodów numerycznych odwołuje się do pozycji litery w alfabecie. Dlatego „18” to symbol oznaczający Adolfa Hitlera: „A” to pierwsza, natomiast „H” to ósma litera alfabetu. Z kolei „28” określa Blood & Honour („B” to druga, a „H” to ósma litera alfabetu), czyli Krew i Honor. To symbol odwołujący się do motta Hitlerjugend (*Blut und Ehre*), a także nazwa neofaszystowskiej międzynarodowej organizacji, działającej również w Polsce i na swojej witrynie Redwatch Poland publikującej od lat tzw. listę wrogów ojczyzny, na której w listopadzie 2021 r. znajdowali się m.in. Kamila Gasiuk-Pihowicz (posłanka PO) czy Adrian Zandberg (poseł Partii Razem). Liczba „88” to skrót oznaczający hitlerowskie pozdrowienie „Heil Hitler” („H” to ósma litera alfabetu), podobnie jak zapis „19/8” to „Sieg heil” („S” – 19, a „H” – 8 litera alfabetu).

Nie wszystkie kody numeryczne odwołują się do pozycji liter w alfabecie. Przykładowo: w neofaszystowskiej symbolice „14” to tzw. czternaście słów, których rozwinięcie brzmi: „We must secure the existence of our people and a future for white children” (Musimy zabezpieczyć byt naszego ludu i przyszłość dla białych dzieci).

Neonaziści często posługują się także skrótowcami, jak WP („White Power”, czyli hasło „Biała siła”, odwołujące się do ideologii supremacji rasy białej) czy WPWW („White Pride World Wide”, czyli „Biała duma na całym świecie”).

W październiku 2020 r. słowacki sąd skazał Mariana Kotlebę, posła i lidera partii Ludowa Partia Nasza Słowacja (Ľudová strana Naše Slovensko), powszechnie oskarżanego o sympatie neofaszystowskie, na karę 4 lat i 4 miesięcy więzienia za promowanie ideologii neonazistowskiej. Kotlebę pogrążyły 3 czeki, które – jako marszałek (župan) województwa bańskobystrzyckiego (Banskobystrický kraj) – podczas spotkania w szkole średniej w Bańskiej Bystrzycy publicznie przekazał trzem rodzinom. Wszystkie opiewały na kwotę 1488 euro. Nieprzypadkowy był termin tego wydarze-

nia. Słowacki polityk wręczył czeki 14 marca 2017 r., czyli w 78. rocznicę powstania Republiki Słowackiej, faszystowskiego marionetkowego państwa uzależnionego od Hitlera. Marian Kotleba odwołał się w tej sprawie do Sądu Najwyższego (Najvyšší súd SR).

W Polsce symbolika neonazistowska w postaci kodów numerycznych kryje się np. w nadrukach koszulek (bywa, że np. „1488” ilustrują na pozór przypadkowe karty do gry: as, czwórka, czwórka i ósemka). Występuje także w nazwach i tytułach. Jednym z najstarszych zespołów polskiej sceny neonazistowskiego rocka jest Konkwista 88. W piosence pt. *Sprawy narodu* padają słowa: „Gdy naród umiera, ty palisz trawę i mówisz o miłości/ Do walki nie trzeba nikogo zmuszać/ Lecz kiedy wygramy, staniesz pierwszy pod murem [...]/ Gdy idę ulicą, spoglądam na mury, syjonistyczne hasła/ Dlaczego w tym kraju nie ma tego prawa, zwykłego wieszania, żydowskich morderców”. Raper o pseudonimie Basti w piosence pt. *88 mila* rapuje:

„Który ojciec chciałby mieć zięcia Murzyna?/ Szczerze – mało który, sorry, taki mamy klimat,/ Tu nie Afryka, tutaj przez pół roku zima,/ Zrobi taki dziecko Polce i najczęściej znika, Powiedz, który ojciec chciałby mieć zięcia Araba...?”.

Symbolika neonazistowska jest także wykorzystywana przez pseudokibiców. Fare (dawniej Football Against Racism in Europe, czyli Futbol przeciwko Rasizmowi w Europie) to sieć organizacji, która zwalcza wszelkie formy dyskryminacji na piłkarskich stadionach, w tym – rasizm, prawicowy → n a c j o n a l i z m [t. 3], → s e k s i z m [t. 4], transi homofobię oraz dyskryminację osób niepełnosprawnych. Fare przy współpracy z UEFA przygotowało zestaw symboli i znaków zakazanych na stadionach piłkarskich. Listę wielokrotnie uzupełniano – ostatnia jej wersja pochodzi z 2016 r. Pośród zakazanych 21 symboli eksponowanych na stadionach znajdują się: swastyka (godło NSDAP i symbol państwowy III Rzeszy), krzyż celtycki (międzynarodowy symbol rasizmu, popularny zwłaszcza wśród skinheadów), krzyż Ku Klux Klan (amerykańskiej organizacji rasistowskiej), koło zębate (symbol Niemieckiego Frontu Pracy, jeden z symboli narodowego socjalizmu) czy młot i miecz (jeden z symboli Hitlerjugend). Dodatkowo Fare wymienia specyficzne polskie akronimy i symbole. Na liście znalazły się akronimy NOP (Narodowe Odrodzenie Polski), ONR (Obóz Narodowo-Radykalny) oraz 3 znaki – Mieczyk Chrobrego (inaczej: Szczerbiec), czyli znak polskich nacjonalistów, Toporzeł (symbol przedwojennej faszyzującej organizacji neopogańskiej Zadruga, dziś używany przez nacjonalistycznych neopogan) oraz Falanga (znana także jako „Ręka z Mieczem”), czyli symbol ONR „Falanga” – faszystowskiej organizacji, która istniała przed II wojną światową (obecnie używany przez NOP).

Wśród symboli neonazistowskich zakazanych na europejskich stadionach znajdują się także znaki runiczne. Tworzyły one pierwotne pismo nordyckie. Renesans ich popularności przyniosła III Rzesza, kiedy zajęcia z symboliki run stały się elementem szkoleń członków formacji SS. Do run niosących treści neonazistowskie należą odal (symbol oznaczający braterstwo krwi, klan lub plemię, używany przez 7 Ochotniczą

Dywizję Górską SS Prinz Eugen i powojenną organizację neonazistowską Wiking Jugend), runa życia (używana na mundurach SA) czy runa śmierci (używana przez SS do oznaczania nagrobków zmarłych członków tej organizacji). Dokumentację monitoringu przestępstw popełnionych przez neofaszystów i skrajną prawicę oraz incydentów na tle rasistowskim, ksenofobicznym i aktów dyskryminacji na terenie Polski, w tym – wykorzystania symboli neonazistowskich można znaleźć w Brunatnej księdze, prowadzonej nieprzerwanie od 1996 r. przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”.

Łukasz Grzesiczak

C. Balestri, *Racism, Football and the Internet*, European Monitoring Centre on Racism and Xenophobia, 2012, https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/154-Football.pdf (dostęp 18.11.2021); *Brunatna Księga*, <https://www.nigdywiecej.org/brunatna-ksiega> (dostęp 18.11.2021); *Hate on Display™ Hate Symbols Database*, https://www.adl.org/hate-symbols?cat_id%5B151%5D=151 (dostęp 18.11.2021); K. Izak, *Sieć ekstremizmów religijnych i politycznych. Sojusznicy i wrogowie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2019, nr 21 (11), <http://www.abw.gov.pl/download/1/2889/KIzak-POL.pdf> (dostęp 18.11.2021); P. Majewski, *Rap jako muzyka tożsamościowa: od czarnego getta do polskiego pop-nacjonalizmu*, „Sprawy Narodowościowe” 2015, nr 47, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=409833> (dostęp 18.11.2021); *Monitoring Discriminatory Signs and Symbols in European Football. Version 5*, https://www.farenet.org/wp-content/uploads/2016/10/Signs-and-Symbols-guide-for-European-football_2016-2.pdf (dostęp 18.11.2021); R. Moorhouse, *Trzecia Rzesza w 100 przedmiotach*, tłum. R. Sidorski, Znak, Kraków 2018; *Publiczne propagowanie faszyzmu, nawoływanie do nienawiści (art. 256)*, <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-13/63613.Publiczne-propagowanie-faszyzmu-nawolywanie-do-nienawisci-art-256.html> (dostęp 18.11.2021); A. Vasiľková, J. Androvičová, *Príčiny nárastu podpory pravicového radikalizmu a extrémizmu na Slovensku: príklad politickej strany Kotleba–ĽSNS*, „Central European Journal of Politics” 2019 vol. 5, no. 1, http://www.cejop.cz/wp-content/uploads/2019/09/2019_Vol-05_No01_Art-05_SK_LSNS.pdf (dostęp 18.11.2021); R. Włoch, *Raport dotyczący wybranych przejawów dyskryminacji (rasizm, antysemityzm, ksenofobia i homofobia) w polskim sporcie ze szczególnym uwzględnieniem środowiska kibiców sportowych*, <https://www.gov.pl/attachment/6448cf98-a96c-4f27-b41b-11ea1b7299d7> (dostęp 18.11.2021).

SYNDROM SZTOKHOLMSKI – stan psychiczny występujący u ofiar → p r z e m o c y [t. 3], porwanych lub zakładników (zob. → w z i ę c i e z a k ł a d n i k a) polegający na odczuwaniu sympatii do osób ich przetrzymujących. Często ofiary pomagają sprawcom w ucieczce przed → p o l i c j ą [t. 3] lub w dążeniu do osiągnięcia celu. Twórcą terminu był szwedzki kryminolog i psychiatra N. Bejerot, który opisał go po wydarzeniach 23 sierpnia 1973 r., gdy w Sztokholmie doszło do napadu na Kreditbanken. Po uwolnieniu zakładników zaobserwować można było, że nawiązali oni pozytywne relacje z przestępcami. Więż utworzona między sprawcą a ofiarą powstaje przez ulgę, którą czuje ofiara, gdy bezpośrednie → z a g r o ż e n i e życia mija, a sprawca nie dąży do zabicia swoich ofiar (zakładników). Wtedy uczucie wdzięczności do oprawcy wzrasta, ponieważ to on w tej sytuacji decyduje o losie ofiary. Z upływem czasu ofiara poznaje sprawcę i dostrzega w nim wybawcę, który wynagradza za dobre uczynki i karze za złe. Relacja między ofiarą a sprawcą polega

na spełnieniu potrzeb i prośb sprawcy, aby ten nie miał powodu do zastosowania → a g r e s j i [t. 1] w stosunku do ofiary.

Świadomość ofiary, że znalazła się w sytuacji bez wyjścia, powoduje przystosowanie się do tych okoliczności. Zaczyna odczuwać negatywne emocje w stosunku do osób próbujących uwolnić ją samą. U ofiar syndromu sztokholmskiego pojawia się zjawisko dysonansu poznawczego przejawiające się w zmianie przekonań o sprawcy. Ofiary zmieniają swoje zachowanie, zaczynają darzyć sprawcę sympatią, a także usprawiedliwiają jego działania, uznając je za słuszne.

Przykładem osoby dotkniętej syndromem sztokholmskim może być N. Kampusch, która została porwana w wieku 10 lat przez W. Příklopila, gdy wracała ze szkoły. Była przetrzymywana w piwnicy przez 8 lat, po jej ucieczce oprawca popełnił samobójstwo. Kampusch opłakiwała swojego porywacza, twierdząc, że był częścią jej życia. Jak wyznała: „Nie był moim panem, chociaż chciał nim być. Byłam równie silna. Mówiąc obrazowo, nosił mnie na rękach, a jednocześnie kopał”. Jak twierdzi, postanowiła zamieszkać w jego domu, aby mieć nad nim kontrolę, żeby nikomu więcej nie stała się krzywda.

Innym przykładem może być P. Hearst, która została porwana przez grupę aktywistów Symbionicznej Armii Wyzwolenia (Symbionese Liberation Army, SLA), zajmujących się głównie rabowaniem banków. Grupa prowadziła również → w o j n ę ideologiczną przeciwko USA jako państwu kapitalistycznemu. SLA chciała zwrócić na siebie uwagę, dlatego zażądała od rodziny porwanej okupu, który miał zostać wpłacony na głodujących i biednych ludzi. Po spełnieniu warunków porywaczy ofiara nie wróciła jednak do rodziny, a dołączyła do nich, po paru miesiącach napadła na bank wraz z grupą SLA. Na nagraniu z kamer banku można było zauważyć, jak Patty swobodnie porusza się z bronią w ręku, nie wyglądała zupełnie na osobę pozbawioną wolności oraz zmuszaną do wykonywania poleceń. Podczas procesu Hearst razem z grupą aktywistów została oskarżona o rozbój z użyciem broni.

Zuzanna Juszczyk

E. Aronson, *Dissonance Theory: Progress and Problem*, [w:] *Theories of Cognitive Consistency: A Sourcebook*. Rand McNally, Chicago 1968; P. Cywiński, *Dlaczego ofiary bronią oprawców 40 lat syndromu sztokholmskiego*, 24.08.2013, WPolityce.pl (dostęp 29.11.2019); B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2014; Z. Lasocik, *Handel ludźmi: zapobieganie i ściganie*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2006; P. Vega, *Złe psy*, Wydawnictwo Otwarte, Warszawa 2015.

SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO – skoordynowany wewnętrznie zbiór elementów organizacyjnych, ludzkich i materiałowych ukierunkowany na przeciwdziałanie wszelkim → z a g r o ż e n i o m państwa, a w szczególności politycznym, militarnym, gospodarczym, ekologicznym, kulturowym, informacyjnym i społecznym. W innym ujęciu system → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e -

g o [t. 1] stanowi całokształt przygotowania i organizacji państwa w celu ciągłego tworzenia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] narodowego obejmujący prawne podstawy bezpieczeństwa, politykę i → s t r a t e g i ę bezpieczeństwa narodowego, cywilną i wojskową organizację ochrony i → o b r o n y n a r o d o w e j [t. 3], infrastrukturę bezpieczeństwa, → e d u k a c j ę d l a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2], sojusze i współpracę międzynarodową w zakresie bezpieczeństwa. Definiując jeszcze inaczej, system bezpieczeństwa narodowego to zbiór względnie odosobnionych, ale organizacyjnie funkcjonalnie oraz merytorycznie i prawnie powiązanych we wspólną całość podsystemów dysponujących potencjałem do przeciwdziałania i przeciwstawienia się możliwym i rzeczywistym zagrożeniom, zapewniający jednocześnie trwałość, zrównoważony i bezpieczny rozwój państwa.

System bezpieczeństwa ma za zadanie zapewnić nienaruszalność terytorialną oraz stworzyć warunki do swobodnego, a jednocześnie stabilnego rozwoju państwa we wszystkich sferach jego działalności. Oznacza to, że system bezpieczeństwa ma z jednej strony gwarantować stabilność bytu narodu w obrębie granic państwa, a z drugiej przeciwdziałać wszelakim zagrożeniom mogącym ograniczać bądź uniemożliwić stabilny i swobodny rozwój w we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Warto zaznaczyć, że funkcjonowanie całego systemu bezpieczeństwa musi odznaczać się przy tym wysoką sprawnością, tj. skutecznością, we wszystkich dziedzinach działania, przez co musi być to system integrujący wszystkie środki i siły w ramach jednej sprawnie zarządzanej struktury.

Jest zorganizowany przez państwo dla zapewnienia przeciwdziałania wszelkim zagrożeniom godzącym w wartości, potrzeby, interesy i cele w obszarze bezpieczeństwa narodowego. Ma strukturę organizacyjną z funkcjami kierowniczymi i wykonawczymi, procedurami oraz zasobami systemu, zazwyczaj realizującą swoje zadanie w czasie normalnym (okres pokoju), → s y t u a c j i k r y z y s o w e j oraz → s t a n a c h n a d z w y c z a j n y c h . Przeznaczenie tego systemu jest ściśle związane z wartościami narodowymi, potrzebami i → i n t e r e s a m i n a r o d o w y m i [t. 2] oraz celami bezpieczeństwa narodowego. System ten jest budowany przy użyciu wszelkich dostępnych sił, środków i zasobów (proporcjonalnie do zagrożeń), niestety często bywają one jednak nieadekwatne do potrzeb. Ze względu na różnorodność zagrożeń, ich ewolucję, nieprzewidywalność, nieokreśloność i konsekwentnie szeroką gamę sił i środków stosowanych do przeciwdziałania zagrożeniom, ważnymi elementami tego systemu są jednolite uwarunkowania prawne, procedury działania, zasady koordynacji działań czy organizacji współdziałania.

W literaturze problem jest definiowany m.in. jako:

- całość sił (podmiotów), środków i zasobów przeznaczonych przez państwo do realizacji zadań w dziedzinie bezpieczeństwa, odpowiednio do tych zadań zorganizowana (w podsystemy i ogniwa), utrzymywana i przygotowywana. Składa się z podsystemu (systemu) kierowania i szeregu podsystemów (systemów) wykonaw-

czych, w tym podsystemów operacyjnych (obronny i ochronne) i podsystemów wsparcia (społeczne i gospodarcze);

- skoordynowany wewnętrznie zbiór wydzielanych przez państwo sił, środków i zasobów przeznaczonych do realizacji zadań w głównych dziedzinach bezpieczeństwa, do których można zaliczyć obronność (→ *b e z p i e c z e ń s t w o m i l i t a r n e* [t. 1], obrona narodowa), ochronę (bezpieczeństwo cywilne, niemilitarne; → *o c h r o n a l u d n o ś c i* [t. 3], zasobów, infrastruktury i struktur państwa) oraz bezpieczeństwo społeczno-gospodarcze (w tym ekonomiczno-kulturowe wsparcie bezpieczeństwa). Zasadniczą jego misją jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa w różnych stanach funkcjonowania kraju. System ten składa się z podsystemu (systemu) kierowania i szeregu podsystemów (systemów) wykonawczych.

System bezpieczeństwa narodowego i jego elementy powinny spełniać we wszystkich warunkach i okolicznościach funkcjonowania państwa funkcje takie jak:

- ochrona pozycji i interesów państwa na arenie międzynarodowej;
- zapewnienie integralności terytorialnej i nienaruszalności granic;
- ochrona państwa i jego porządku konstytucyjnego; zapewnienie akceptowalnych warunków jakości życia obywateli;
- zapewnienie → *b e z p i e c z e ń s t w a k u l t u r o w e g o* [t. 1]; edukacja na rzecz bezpieczeństwa;
- kształtowanie → *m o r a l e* [t. 3] narodowego, postaw i zachowań obywatelskich;
- zapewnienie funkcjonowania organów władzy i administracji w warunkach pokoju, → *k r y z y s u* [t. 2] lub → *w o j n y*;
- zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego;
- ochrona systemu własności;
- ochrona życia i zdrowia ludzi oraz dóbr i środowiska przed negatywnymi skutkami działań człowieka, awarii technicznych i sił natury;
- zapewnienie materialnych i duchowych podstaw przetrwania ludności w warunkach → *z a g r o ż e n i a b e z p i e c z e ń s t w a*, kryzysu i wojny;
- ochrona interesów gospodarczych;
- ochrona granicy państwowej;
- ochrona kluczowej infrastruktury społecznej i gospodarczej, bezpieczeństwa publicznego;
- ochrona → *i n f o r m a c j i n i e j a w n y c h* [t. 2] i danych osobowych.

Do realizacji swoich zadań system bezpieczeństwa narodowego powinien mieć stosowną strukturę organizacyjną umożliwiającą ich spełnienie. Struktura ta składająca się z podsystemu (systemu) kierowania bezpieczeństwem narodowym i podsystemów (systemów) wykonawczych musi łączyć w skoordynowany wewnętrznie zbiór wiele różnorodnych, wyspecjalizowanych, wydzielanych przez państwo sił, środków oraz zasobów przeznaczonych do realizacji zadań bezpieczeństwa narodowego. Struktura ta powinna umożliwiać przeciwdziałanie wszystkim współczesnym rodzajom zagrożeń

bezpieczeństwa i kryzysom. Powinna umożliwiać rutynowe reagowanie na zagrożenia o niskiej intensywności, a w sytuacji zaostrzenia się zagrożeń powinna umożliwiać mobilizowanie dodatkowych sił i środków stosownie do potrzeb. Ponadto powinna umożliwić sprawne przejście działania systemu w czasie pokoju do czasu kryzysu i wojny oraz zapewniać funkcjonowanie państwa w tych stanach. Jednocześnie system bezpieczeństwa narodowego jako zorganizowana całość powinien być oparty na współpracy z różnymi podmiotami, na każdym etapie realizowanych działań musi być otwarty na nowe metody, których celem jest eliminacja zagrożenia. Należy również uwzględnić to, że wydzielane przez państwo siły, środki oraz zasoby przeznaczone do realizacji zadań bezpieczeństwa narodowego powinny być określone stosownie do wyzwań i zagrożeń, co nie zawsze jest możliwe.

W zakresie systemu bezpieczeństwa wymienia się 5 podstawowych obszarów aktywności, które wywierają na niego kluczowy wpływ:

- obszar militarny, wojskowy, którego celem jest przygotowanie sił zbrojnych adekwatnie do realizacji zadań obronnych w myśl art. 5 traktatu waszyngtońskiego, a także ochrony niepodległości i niezależności państwa, odpowiednio do przepisów art. 3 wyżej wymienionego dokumentu,
- obszar administracyjno-gospodarczy, który ma za zadanie ochronę potencjału obronnego państwa, materiałowego oraz ludzkiego w celu zapewnienia efektywnego działania gospodarki w razie wystąpienia zagrożenia lub wojny oraz zaspokojenia interesów sił cywilnej obrony, organów obrony państwa bądź sił zbrojnych,
- obszar → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3], który za cel ma zapewnienie ochrony niezbędnej do przetrwania zarówno ludzi, krytycznej infrastruktury, jak i zakładów pracy i ratownictwa,
- obszar polityczno-społeczny, który dotyczy sił umysłowych i fizycznych państwa przyczyniających się poprzez swoją działalność do kształtowania systemu obronności państwa,
- obszar ochrony państwa, który ma zagwarantować nie tylko odpowiednie warunki realizacji obronnych funkcji przez aparat władzy, podmioty gospodarcze i administrację publiczną, ale także wypracować odpowiedni stan rzeczy niezbędny do ochrony mienia oraz zapewnienia publicznego porządku.

Strategia bezpieczeństwa narodowego z 2014 r. określa, że system bezpieczeństwa narodowego w Polsce składa się z podsystemu kierowania i podsystemów wykonawczych, w tym podsystemów operacyjnych (obronny i ochronne) oraz podsystemów wsparcia (społeczne i gospodarcze). Organizacja tego systemu zapewnia wykorzystywanie szans, redukcję ryzyka oraz skuteczne przeciwdziałanie różnorodnym wyzwaniom i zagrożeniom współczesnego → ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a , zarówno militarnym, jak i niemilitarnym.

Na system bezpieczeństwa narodowego składają się 3 podsystemy, do których należą:

- podsystem kierowania bezpieczeństwem,
- podsystem militarny,
- podsystem niemilitarny, przy czym podsystemy niemilitarny i militarny nazywa się podsystemami wykonawczymi.

Podsystem (system) kierowania bezpieczeństwem narodowym jest kluczowym elementem systemu bezpieczeństwa narodowego. Zapewnia ciągłość podejmowania decyzji i koordynacji działań w celu utrzymania i przywracania bezpieczeństwa narodowego we wszystkich możliwych stanach i okolicznościach funkcjonowania państwa, a ponadto kieruje funkcjonowaniem podsystemów wykonawczych. Podsystem kierowania m.in. realizuje zadania w strategicznych obszarach zadaniowych takich jak monitorowanie zagrożeń, z uwzględnieniem ich skali, rodzaju i miejsca występowania, zapobieganie powstawaniu zagrożeń, zarówno na terytorium kraju, jak i poza jego granicami, przeciwdziałanie i usuwanie skutków zagrożeń, gdy nie udało się im zapobiec, czy kierowanie obroną państwa w razie bezpośredniej → a g r e s j i m i l i t a r n e j [t. 1]. Tworzą go organy władzy publicznej i kierownicy jednostek organizacyjnych wykonujący zadania związane z bezpieczeństwem narodowym wraz z aparatem administracyjnym oraz procedurami funkcjonowania i stosowną infrastrukturą kierowania. Funkcję decydenta politycznego w sprawach bezpieczeństwa narodowego zgodnie z Konstytucją RP pełnią wspólnie – jako organy władzy wykonawczej – prezydent RP i Rada Ministrów. Prezydent RP dysponuje zarówno organem doradczym (→ R a d a B e z p i e c z e ń s t w a N a r o d o w e g o [t. 3]), jak i sztabowym (→ B i u r o B e z p i e c z e ń s t w a N a r o d o w e g o [t. 1]). Rada Ministrów nie ma natomiast ani organu doradczego, ani sztabowego w sprawach zintegrowanego bezpieczeństwa narodowego. Istotnym elementem podsystemu są również organy dowodzenia Sił Zbrojnych RP.

Ma on żywotne znaczenie dla całego systemu bezpieczeństwa w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Zapewnia uzyskiwanie wiedzy o zagrożeniach i ich analizę, planowanie przygotowania i działania podsystemów operacyjnych i wsparcia oraz zarządzania nimi w trakcie działań. Istotnym elementem podsystemu kierowania bezpieczeństwem narodowym jest zarządzanie kryzysowe.

Podsystem kierowania obronnością państwa tworzony jest przez organy władzy i administracji publicznej, a także organy dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP, infrastrukturę, instytucje i urzędy obsługujące. Jego głównym celem jest utrzymanie odpowiednich warunków do właściwego podejmowania decyzji oraz koordynowanie przedsięwzięć przez wyżej wymienione organy zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny i kryzysu. Podsystemy wykonawcze natomiast stanowią siły i środki przewidziane do realizacji zadań w obszarze bezpieczeństwa narodowego, pozostające w dyspozycji organów kierowania bezpieczeństwem. Kluczowym zadaniem podsystemów wykonawczych jest wczesne rozpoznawanie zagrożeń bezpieczeństwa i przeciwdziałanie im w wypadku pojawienia się oraz usuwanie ich skutków. Dzielą się one na pod-

systemy operacyjne (obronny i ochronne) oraz wsparcia (społeczne i gospodarcze). Podsystemy operacyjne przeznaczone są do wykorzystywania szans, podejmowania wyzwań, redukcji ryzyka i przeciwdziałania zagrożeniom o charakterze polityczno-militarnym i niemilitarnym. Podsystemy społeczne i gospodarcze zasilają podsystemy operacyjne odpowiednimi zdolnościami i zasobami. Poszczególne podsystemy odpowiadają za wybrane obszary bezpieczeństwa narodowego, jednakże ich zakresy odpowiedzialności są zależne jeden od drugiego, co wymaga stosownej koordynacji ich działania i organizacji współdziałania. Wśród podsystemów wykonawczych wyróżnia się dwa główne, uporządkowane i skoordynowane wewnętrznie podsystemy, czyli podsystem obronny i → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o . Podsystemy te tworzą w ramach systemu bezpieczeństwa narodowego integralne systemy z elementami kierowania i wykonawczymi.

Za podstawowe zadanie podsystemów wykonawczych przyjmuje się wczesne rozpoznawanie wyzwań i zapobieganie zagrożeniom bezpieczeństwa kraju, a w przypadku ich wystąpienia – przeciwdziałanie negatywnym następstwom. Równie istotnym zadaniem tych służb jest zwiększanie potencjału państwa oraz jego zdolności realizacji i n t e r e s ó w n a r o d o w y c h [t. 2].

Pierwszy podsystem wykonawczy – podsystem obronny – tworzą → S i ł y Z b r o j n e R P wspierane przez dyplomację, → s ł u ż b y s p e c j a l n e oraz przemysł obronny. Działania tego podsystemu są ukierunkowane na stałe utrzymywanie gotowości do skutecznego reagowania na zagrożenia niepodległości i nienaruszalności terytorialnej RP oraz minimalizowanie zagrożeń m.in. poprzez udział w międzynarodowych operacjach bezpieczeństwa. Jest to realizowane przez: działania dyplomatyczne na rzecz bezpieczeństwa, działania militarne, działania wywiadowcze i kontrwywiadowcze w sferze obronnej oraz funkcjonowanie naukowo-przemysłowego potencjału obronnego. Siły Zbrojne RP wykonują zadania wynikające z zapisów Konstytucji RP, Strategii Bezpieczeństwa Narodowego i Strategii Obronności RP, uszczegółowione w Polityczno-Strategicznej Dyrektywie Obronnej RP oraz narodowych i sojuszniczych planach operacyjnych. Siły Zbrojne RP zobligowane są do wykonywania trzech rodzajów zadań strategicznych:

- zadań obronnych w przypadku wystąpienia wojny,
- zadań reagowania kryzysowego,
- zadań stabilizacyjnych w czasie pokoju, dodatkowo są przygotowane do uczestnictwa w reagowaniu na zagrożenia pozamilitarne. Podsystem ochronny tworzony jest przez: wymiar sprawiedliwości, służby specjalne, państwowe służby, straż i inspekcje wyspecjalizowane w ochronie porządku publicznego, służby ratownictwa i ochrony ludności, elementy zarządzania kryzysowego, Straż Graniczną, Służbę Celną, podmioty sektora prywatnego (firmy ochrony osób i mienia), organizacje pozarządowe (zwłaszcza społeczne organizacje ratownicze) oraz podmioty odpowiedzialne za ochronę bezpieczeństwa cybernetycznego. Istotą działań tego

podsystemu jest zapewnienie warunków do utrzymywania ładu konstytucyjnego, wewnętrznej stabilności państwa, → b e z p i e c z e ń s t w a p o w s z e c h n e - g o [t. 1] i porządku publicznego oraz funkcjonowania → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2].

Podsystem pozamilitarny obejmuje wszystkie, oprócz Sił Zbrojnych RP, ogniwa wykonawcze administracji publicznej, inne instytucje państwowe i przedsiębiorstwa, na które są nakładane lub którym zleca się wykonywanie zadań obronnych w ramach powszechnie obowiązującego prawa. Pozamilitarne ogniwa systemu obronności państwa funkcjonują w ramach działów administracji rządowej oraz struktur terytorialnych systemu bezpieczeństwa państwa. Ten podsystem realizuje zadania, które obejmują zapewnienie sprawnego i bezpiecznego funkcjonowania państwa, zasilanie zasobami ludzkimi i materiałowymi Sił Zbrojnych RP i jednostek organizacyjnych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, a także zadania wynikające z obowiązków państwa gospodarza, zapewnienie ochrony oraz zabezpieczenie podstawowych potrzeb bytowych ludności, tworzenie warunków do jej przetrwania.

Podsystem społeczny w ramach systemu bezpieczeństwa narodowego tworzą instytucje ochrony dziedzictwa narodowego, edukacji dla bezpieczeństwa, zabezpieczenia społecznego oraz media zaangażowane w ochronę bezpieczeństwa narodowego. Działania w ramach tego podsystemu obejmują tworzenie bezpiecznych warunków do godziwego życia obywateli i rozwoju całego narodu, ochronę dziedzictwa narodowego oraz niematerialne wsparcie systemu bezpieczeństwa narodowego.

Podsystem gospodarczy tworzą instytucje bezpieczeństwa finansowego, podmioty bezpieczeństwa energetycznego, instytucje systemu rezerw strategicznych i bezpieczeństwa żywnościowego, podmioty ochrony środowiska naturalnego oraz jednostki naukowo-badawcze z obszaru bezpieczeństwa i obronności państwa. Celem działań podsystemu gospodarczego jest ochrona podmiotów i materialnych zasobów gospodarczego potencjału bezpieczeństwa narodowego przed destrukcyjnym oddziaływaniem zewnętrznych i wewnętrznych zagrożeń w czasie pokoju, kryzysu i wojny, a ponadto rzeczowe i materiałowo-techniczne wsparcie działania podsystemów operacyjnych systemu bezpieczeństwa narodowego.

W literaturze funkcjonują różne podziały ogniwi pozamilitarnych. Zwykle dzieli się je na 3 grupy: ogniwa informacyjne, ochronne i gospodarcze. Oprócz tych trzech wymienia się dodatkowo ogniwa ochrony państwa, ogniwa ochrony ludzkości, ogniwa gospodarczo-obronne, ogniwa ochrony dóbr kultury, ogniwa polityczno-administracyjne i społeczne.

W innym ujęciu system bezpieczeństwa narodowego składa się z:

- podsystemu kierowania, który tworzą organy władzy publicznej i kierownicy jednostek organizacyjnych wykonujących zadania w zakresie bezpieczeństwa narodowego, wsparci organami doradczymi i organami administracji działającymi zgodnie z przyjętymi procedurami i w ramach stosownej infrastruktury,

- podsystemów wykonawczych, czyli sił i środków przewidzianych do wykonywania zadań w zakresie bezpieczeństwa podporządkowanych organom kierowania bezpieczeństwem.

Podsumowując, można przyjąć, że system bezpieczeństwa narodowego to odpowiednio zorganizowany zbiór wydzielanych przez państwo sił, środków i zasobów gwarantujących podejmowanie wyzwań, wykorzystywanie szans oraz przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom bezpieczeństwa narodowego w celu zapewnienia przetrwania, → s u w e r e n n o ś c i, posiadania, niezakłóconego funkcjonowania oraz swobodnego rozwoju. Funkcjonujący obecnie system bezpieczeństwa narodowego charakteryzuje się m.in. rozproszonym prawodawstwem, niewystarczającym poziomem rozwiązań integrujących bezpieczeństwo narodowe powodujących rozproszenie i niepełne wykorzystanie sił i środków, mankamentami w obszarze ochrony infrastruktury krytycznej, brakiem integracji szkolenia z zakresu bezpieczeństwa, wieloma planami dotyczącymi zapewnienia różnych obszarów bezpieczeństwa, zawierającymi w określonym zakresie podobne treści – zwłaszcza na poziomie województwa, powiatu i gminy, jego wadliwość objawia się też niewłaściwymi rozwiązaniami w aspekcie ochrony ludności w czasie wojny.

Janusz Falecki, Marek Pietrzyk

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, BBN, Warszawa 2013; J. Falecki, *Dylematy zarządzania kryzysowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2016; J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne. Zarys systemu. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Difin, Warszawa 2012; W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2011; M.Z. Kulisz, *Zarządzanie systemem bezpieczeństwa państwa*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2011, vol. 5; J. Pawłowski, *Zarys teorii systemu bezpieczeństwa państwa*, praca naukowo-badawcza, Wydawnictwo AON, Warszawa 2013; M. Pietrzyk, *System bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; G. Rydlewski, *Kształt systemu instytucjonalnego bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), Elipsa, Warszawa 2009; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, J. Kaczmarek, W. Lepkowski, B. Zdrodowski (red.), Wydawnictwo AON, Warszawa 2008; G. Sobolewski, *Siły Zbrojne RP w zarządzaniu kryzysowym. Aspekt narodowy i międzynarodowy*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2013; A. Sosnowski, Z. Zamiar, *Wybrane aspekty zarządzania bezpieczeństwem państwa*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2001; H. Spustek, A. Paluch, *Struktura systemu bezpieczeństwa narodowego Polski*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej” 2017, z. 100; Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 5 XI 2014 r.; Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022, przyjęta uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2013 r., M.P. 2013, poz. 377; P. Wywiół, *Organizacje proobronne w systemie bezpieczeństwa narodowego RP*, Difin, Warszawa 2016.

SYSTEM HACCP (Hazard Analysis and Critical Control Points) – system analizy → z a g r o ż e n i i krytycznych punktów kontroli. Definicja podana w Ustawie z dnia 25 sierpnia 2006 r. o → b e z p i e c z e n ś t w i e [t. 1] żywności i żywienia określa system HACCP jako:

postępowanie mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa żywności przez identyfikację i oszacowanie skali zagrożeń z punktu widzenia wymagań zdrowotnych żywności oraz ryzyka wystąpienia zagrożeń podczas przebiegu wszystkich etapów produkcji i obrotu żywnością; system ten ma również na celu określenie metod eliminacji lub ograniczania zagrożeń oraz ustalenie działań korygujących.

Codex Alimentarius (Kodeks Żywnościowy) definiuje system HACCP jako taki system, który identyfikuje, ocenia oraz kontroluje zagrożenia istotne dla bezpieczeństwa żywności.

Najważniejszymi elementami systemu HACCP są:

- identyfikacja mogących pojawić się zagrożeń,
- ocena ich istotności,
- oszacowanie ryzyka ich wystąpienia,
- określenie metod ich ograniczania.

System polega na przeprowadzeniu analizy wszystkich czynników (fizycznych, chemicznych, biologicznych czy mikrobiologicznych), które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego żywności, i wskazaniu tych, które na danym etapie produkcji są krytyczne dla bezpieczeństwa produktu finalnego. Wskazane krytyczne punkty kontroli powinny być pod stałym nadzorem. Obok dobrej praktyki higienicznej (ang. *Good Hygienic Practice*, GHP) i produkcyjnej (ang. *Good Manufacturing Practice*, GMP), system jest zasadniczym elementem kontroli produkcji żywności na każdym jej etapie. System HACCP chroni interesy zarówno konsumentów, dostarczając produkty o odpowiedniej jakości, jak i producentów, przyczyniając się do zmniejszenia ewentualnych strat materialnych będących konsekwencją wpływu negatywnych czynników w procesie produkcji.

Potrzeba stosowania systemu HACCP wynika m.in. z:

- wzrostu znaczenia zagadnień dotyczących bezpieczeństwa żywności,
- ograniczania kosztowych i mało skutecznych tradycyjnych metod kontroli,
- konieczności dostosowania się do przepisów i regulacji zgodnych z wymaganiami UE,
- względów ekonomicznych,
- presji konsumenckiej (oczekiwanie produktów wysokiej jakości).

Koncepcja systemu HACCP pojawiła się po raz pierwszy w 1960 r. w USA. Powodem jej powstania była konieczność opracowania procedury produkowania żywności spełniającej standardy bezpieczeństwa dla astronautów programu badawczego „Apollo”. NASA (National Aeronautics and Space Administration, Narodowa Agencja ds. Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej) wraz z firmą Pillsbury Company oraz Laboratorium Badawczym Nautic opracowała zasadę „zero defektów”, która miała gwarantować produkcję żywności bez uchybień. Kontroli miały być poddawane wszystkie składowe mające udział w procesie produkcji, co miało zapewnić bezpie-

czeństwo produktu końcowego bez konieczności wykonywania dodatkowych testów. Koncepcja została oficjalnie zaprezentowana w 1971 r. na konferencji dotyczącej żywności w USA, a w 1975 r. zaaprobowana przez WHO (World Health Organization, → Światowa Organizacja Zdrowia) oraz zarekomendowana jako skuteczny sposób produkcji zdrowej żywności. W 1980 r. Międzynarodowa Komisja ds. Wymagań Mikrobiologicznych dla Żywności (International Commission on Microbiological Specifications for Foods, ICMSF) przedstawiła ogólne zasady i definicje systemu. Następnie w 1993 r. na mocy dyrektywy 93/43/EEC o higienie żywności zobowiązano wszystkie kraje członkowskie UE do sukcesywnego wdrażania systemu HACCP w sektorze żywnościowym. W latach kolejnych zwiększano zasięg adaptacji systemu, również w mniejszych przedsiębiorstwach.

Przed wprowadzeniem systemu konieczna jest analiza i ocena przedsiębiorstwa pod względem zapewnienia w nim odpowiedniego stanu technicznego i higienicznego oraz możliwości zapewniania pełnego bezpieczeństwa. System HACCP jest związany z realizacją zasad GMP oraz GHP, razem tworzą zintegrowany system bezpieczeństwa żywności. Wdrażanie systemu jest długotrwałe i wymaga realizacji 12 etapów. Pierwsze 5 etapów to działania wstępne przygotowawcze, kolejne 7 to podstawowe zasady wdrożenia systemu.

1. Powołanie zespołu do zaprojektowania i wdrożenia systemu HACCP – zespół o charakterze interdyscyplinarnym, w którego skład wchodzi m.in. kontroler jakości i kierownik produkcji. Na tym etapie należy określić zakres obowiązków i odpowiedzialności członków zespołu oraz wyznaczyć przewodniczącego oraz sekretarza.
2. Opisanie produktu – opracowanie dokumentu zawierającego szczegółową charakterystykę wyrobu/wyrobów (np. użyte surowce, rodzaj opakowania), których dotyczy opracowany system.
3. Określenie przeznaczenia produktu – opracowanie dokumentu zawierającego dokładne → i n f o r m a c j e [t. 2] o zastosowaniu danego produktu przez konsumenta. Dokument powinien określać grupę docelową, dla której produkt jest przeznaczony, a także przeciwwskazania do jego zastosowania.
4. Przygotowanie schematu technologicznego – szczegółowy opis procesu produkcyjnego zawierający dane dotyczące użytych surowców, produkcji, przetwórstwa, pakowania, przechowywania oraz dystrybucji. Dane powinny określać wszystkie procesy, niezbędne parametry takie jak temperatura, wykorzystane urządzenia i ich specyfikację czy sposób składowania i usuwania odpadów.
5. Weryfikacja schematu w praktyce – członkowie zespołu HACCP sprawdzają adekwatność przygotowanego schematu do stanu faktycznego oraz wprowadzają ewentualne aktualizacje w przypadku stwierdzenia rozbieżności.
6. Sporządzenie listy wszystkich ewentualnych zagrożeń i ich analiza (1. zasada wdrożenia systemu) – etap ten polega na identyfikacji wszystkich potencjalnych

zagrożeń związanych z produkcją żywności na wszystkich etapach łańcucha, a także na ocenie prawdopodobieństwa ich wystąpienia oraz ocenie ryzyka. Analizie poddawane są czynniki biologiczne, chemiczne i fizyczne. Po oszacowaniu istotności zagrożeń należy opisać środki kontrolne (działania lub warunki wymagane do eliminacji zagrożeń lub ich zredukowania do akceptowalnego poziomu, np. procesy mycia i dezynfekcji) umożliwiające ich opanowanie.

7. Identyfikacja krytycznych punktów kontroli CCP (Critical Control Points) (zasada 2) – identyfikacja krytycznych punktów kontroli dokonywana jest na podstawie zagrożeń. CCP to miejsca w procesie technologicznym, w których do zagwarantowania bezpieczeństwa żywności konieczne jest opanowanie występujących tam zagrożeń. Na tym etapie w celu identyfikacji CCP wykorzystuje się np. drzewka decyzyjne, czyli logiczny ciąg pytań i odpowiedzi w odniesieniu do każdego surowca i etapu produkcji.
8. Wyznaczanie limitów punktów krytycznych (zasada 3) – dla każdego punktu kontrolnego CCP wyznacza się stosowne limity krytyczne, których nie można przekroczyć, gdyż wiązałoby się to z utratą bezpieczeństwa produktu gotowego. Parametry kontrolne muszą podlegać monitorowaniu. Przy wyznaczaniu wartości parametrów korzysta się np. z przepisów prawa, norm branżowych czy literatury fachowej. Kryteria parametrów mają cechy o charakterze fizycznym (np. czas, temperatura), chemicznym (np. pH, zawartość soli), biologicznym i inne (np. ocena wizualna).
9. Opracowanie systemu monitorowania parametrów w CCP (zasada 4) – każdy punkt kontrolny powinien mieć ustalone wymagania dotyczące sposobu i częstotliwości monitorowania, odczytywania i zapisywania wartości środków kontrolnych oraz osoby odpowiedzialnej za te działania. Niektóre CCP są monitorowane w sposób stały, inne okresowo.
10. Określenie działań korygujących (zasada 5) – etap polega na opracowaniu procedury korygującej w sytuacji, kiedy monitorowanie CCP wykaże przekroczenie ustalonych granic krytycznych. Wyznaczona do tego celu osoba ma za zadanie podjęcie działań korygujących, aby przywrócić kontrolę zagrożeń w CCP, a także podejmuje działania z produktem gotowym, gdy granice krytyczne zostały przekroczone.
11. Ustalenie procedury weryfikacji systemu (zasada 6) – na tym etapie określone są procedury weryfikacyjne w celu potwierdzenia skuteczności działania systemu HACCP. Ustala się procedury weryfikacyjne dla całego systemu oraz sposoby ich przeprowadzenia. Na system weryfikacyjny wpływają m.in. zapisy krytycznych punktów kontrolnych, audyty dotyczące funkcjonowania systemu HACCP, testy mikrobiologiczne produktu finalnego.
12. Opracowanie systemu dokumentacji (zasada 7) – dokumentacja stanowi podstawowy element systemu HACCP i pozwala ocenić jego funkcjonowanie. Należy opracować sposób dokumentowania i przechowywania informacji dotyczących

wszystkich działań, które są istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa zdrowotnego w ramach tego systemu. Dokumentacja powinna składać się z 3 części: księgi HACCP, procedur i instrukcji systemowych oraz zapisów systemu HACCP.

Najważniejszą trudnością związaną z wdrożeniem systemu HACCP jest zmiana mentalności ludzi. Pracownicy muszą mieć świadomość istoty zagrożeń i ryzyka związanego z nieprzestrzeganiem procedur. Problem stanowi również konieczność dopasowania infrastruktury do wymagań oraz rozbudowana biurokracja.

System HACCP gwarantuje najwyższą jakość i tym samym bezpieczeństwo zdrowotne żywności. Jego wdrożenie i utrzymywanie służy zarówno konsumentom, producentom, jak i dystrybutorom. System sprzyja: usprawnieniu produkcji, wzrostowi świadomości pracowników oraz wczesnemu wykrywaniu niezgodności i szybkiej reakcji, a także zwiększeniu efektywności działań na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa i jakości produkowanej żywności. Do głównych zalet systemu HACCP zalicza się zgodność z aktualnymi zaleceniami FAO (Food and Agriculture Organization of the United Nations, Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa) i WHO, prawodawstwem żywnościowym UE (Dyrektywa 93/43 EEC), spełnianie oczekiwań konsumentów dotyczących bezpieczeństwa użytkowania i jakości produktu oraz szersze i tańsze prowadzenie kontroli procesów w porównaniu z systemami kontroli tradycyjnej. System wymaga stałego monitorowania i dostosowywania się do zmian w procesie technologicznym. Z uwagi na swoje zalety jest określany jako najbardziej ekonomiczne i skuteczne narzędzie pozwalające zapewnić bezpieczeństwo produkowanej żywności.

Żaneta Mrozek

Codex Alimentarius, Code of Hygienic Practice for Precooked and Cooked Foods in Mass Catering, CAC/RCP 39, 1993; Codex Alimentarius Commission-Report of the Thirty-Fourth Session of the Codex Committee on Food Hygiene, Orlando, Florida, USA, 27 January–February 2003; J.B. Berdowski, F.J. Berdowski, *HACCP w teorii i praktyce*, Oficyna Wydawnicza WSM, Warszawa 2006; *Bezpieczeństwo żywności i żywienia*, J. Gawęcki, Z. Krejpcio (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Poznań 2014; P. Grudowski i in., *Wybrane aspekty zarządzania jakością i towaroznawstwa żywności*, Difin, Warszawa 2016; A. Hamrol, *Zarządzanie jakością z przykładami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; D. Kołóżyn-Krajewska, *Higiena produkcji żywności*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2013; D. Kołóżyn-Krajewska, T. Sikora, *HACCP. Koncepcja i systemy zapewniania bezpieczeństwa zdrowotnego żywności*, Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego, Warszawa 1999; *ciż*, *Zarządzanie bezpieczeństwem żywności teoria i praktyka*, C.H.Beck, Warszawa 2010; G. Morkis, *Systemy zarządzania bezpieczeństwem i jakością żywności w przemyśle spożywczym w Polsce*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu” 2014, nr XVI; W. Nierzwicki, *Zarządzanie bezpieczeństwem żywności. Zagadnienia podstawowe*, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku, Gdańsk 2016; Rozporządzenie nr 852/2004 z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie higieny środków spożywczych, Dz. U. UE L 139/1; H. Turlejska, *Zasady systemu HACCP oraz GHP/GMP w zakładach produkcji i obrotu żywnością oraz żywienia zbiorowego*, Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa, Warszawa 2004; Ustawa z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia, Dz. U. 2006, nr 171, poz. 1225 z późn. zm.; M. Urbaniak, *Zarządzanie jakością*,

środowiskiem oraz bezpieczeństwem w praktyce gospodarczej, Difin, Warszawa 2007; A. Waszczuk, *Wdrażanie standardów zarządzania bezpieczeństwem żywności w teorii i praktyce*, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2016; M. Wiśniewska, E. Malinowska, *Zarządzanie jakością żywności – systemy, koncepcje, instrumenty*, Difin, Warszawa 2011.

SYSTEM INFORMACYJNY SCHENGEN (SIS) – baza danych prowadzona w formie elektronicznej, wspólna dla wszystkich państw strefy Schengen, utworzona na podstawie rozporządzenia (WE) nr 1987/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie utworzenia, funkcjonowania i użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji (SIS II) oraz decyzji Rady 2007/533/WSiSW z dnia 12 czerwca 2007 r. w sprawie utworzenia, funkcjonowania i użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji (SIS II).

System zawiera → i n f o r m a c j e [t. 2] dotyczące:

- osób poszukiwanych do tymczasowego aresztowania w celu wydania ich przez państwo obce,
- osób poszukiwanych do tymczasowego aresztowania w celu przekazania osoby ściganej na podstawie europejskiego nakazu aresztowania,
- świadków wezwanych do stawienia się przed sądem lub prokuratorem,
- osób zaginionych,
- osób lub pojazdów silnikowych o pojemności silnika przekraczającej 50 cm³,
- statków wodnych, statków powietrznych i kontenerów objętych niejawnym nadzorem lub kontrolą w związku ze ściganiem przestępstw oraz zapobieganiem zagrożeniom → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1],
- przedmiotów podlegających zatrzymaniu albo zatrzymaniu w celu wykorzystania jako dowód w postępowaniu karnym.

Dostęp do bazy przysługuje → P o l i c j i [t. 3], Żandarmerii Wojskowej, Straży Granicznej, → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1], → A g e n c j i W y w i a d u [t. 1], → C e n t r a l n e m u B i u r u A n t y k o r u p c y j n e m u [t. 1], → S ł u ż b i e K o n t r y w i a d u W o j s k o w e g o lub → S ł u ż b i e W y w i a d u W o j s k o w e g o, → S ł u ż b i e C e l n o S k a r b o w e j, wojewodom, Szefowi Urzędu do spraw Cudzoziemców, dyrektorowi urzędu morskiego, sądom lub → p r o k u r a t u r z e [t. 3].

W celu przetwarzania danych gromadzonych w SIS przez organy administracji publicznej i wymiaru sprawiedliwości utworzony został Krajowy System Informatyczny (KSI) – zespół współpracujących ze sobą urządzeń, procedur przetwarzania informacji i oprogramowania zastosowanych w celu przetwarzania danych oraz infrastruktura telekomunikacyjna.

Anna Pacholska

Decyzja Rady 2007/533/WSiSW z dnia 12 czerwca 2007 r. w sprawie utworzenia, funkcjonowania i użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji (SIS II), Dz. Urz.

UE L 205/63 z 07.08.2007; Rozporządzenie (WE) nr 1987/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie utworzenia, funkcjonowania i użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji (SIS II), Dz. Urz. UE L 381/4 z 28.12.2006.

SYSTEM OBRONY TERYTORIALNEJ – jest częścią (podsystemem) militarnego systemu obrony państwa przeznaczoną do przygotowania i prowadzenia we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi i układem pozamilitarnym obrony powszechnej na całym terytorium kraju. Stanowi skoordynowany zbiór elementów wraz z łączącymi je relacjami wewnętrznymi (dowodzenie, współdziałanie, szkolenie itd.) i zewnętrznymi (współdziałanie z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnymi ogniwami obrony i społeczeństwem).

Obrona terytorialna (OT) w znaczeniu strukturalnym jest – obok mobilnych wojsk operacyjnych – drugim powszechnym komponentem obronnej struktury Sił Zbrojnych RP (SZ RP), obejmującym terytorialne organy dowodzenia oraz jednostki wojsk OT przygotowane do prowadzenia ochrony i obrony miejscowej w stałych rejonach odpowiedzialności w ścisłym współdziałaniu z wojskami operacyjnymi oraz z miejscowymi organami władzy, służbami i strażami, organizacjami pozarządowymi i społeczeństwem, a także pozarządowe organizacje paramilitarne. W znaczeniu funkcjonalnym OT jest wojskową formą powszechnej ochrony i → o b r o n y n a r o d o w e j [t. 3] przygotowaną i prowadzoną na szczeblu terytorialnym na całym obszarze Polski obejmującą:

- ochronę i obronę granic miejscowości oraz ważnych obiektów i rejonów, w tym szczególnie → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2];
- w wypadku wtargnięcia agresora prowadzenie działań nieregularnych w masowej skali we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi do całkowitego zniszczenia lub wyparcia sił agresora;
- wsparcie operacyjnego rozwinięcia i działania wojsk operacyjnych własnych i ewentualnego wzmocnienia → N A T O [t. 3];
- niezwłoczne i powszechne wsparcie wojskowe władz i społeczeństwa w sytuacji klęsk żywiołowych, → k a t a s t r o f t e c h n i c z n y c h [t. 2] i innych nieszczyć i potrzeb.

Celem strategicznym OT jest powszechne wojskowe przygotowanie i wykorzystanie zasobów ludzkich, materialnych i przestrzeni lądowej do prowadzenia ochrony i obrony miejscowej na całym terytorium Polski w celu zapewnienia skutecznego → o d s t r a s z a n i a [t. 3], ochrony i obrony przed → a g r e s j ą [t. 1] i atakami grup terrorystycznych.

OT powinna stwarzać warunki nie tylko do efektywnego zabezpieczenia, wspierania i uzupełniania działań prowadzonych przez wojska operacyjne w określonych obszarach kraju, ale przede wszystkim spełniać funkcję aktywnej części sił zbrojnych prowadzącej obronę powszechną i przestrzenną na całym terytorium, w tym działania regularne i różne formy działań nieregularnych.

Na strukturę organizacyjną OT składają się:

- terytorialne organy dowodzenia,
- wojska OT,
- wojskowe elementy operacyjnego przygotowania obszaru kraju do obrony,
- w okresie → z a g r o ż e n i a i → w o j n y również wszystkie stacjonarne jednostki i instytucje wojskowe, Straż Graniczna oraz inne formacje zmilitaryzowane, które zostaną włączone w skład SZ RP.

OT w ochronie i obronie narodowej i obronie wspólnej NATO realizuje misje: orężne, koordynacji działań cywilno-wojskowych i misje nieorężne.

- Misja orężna OT obejmuje: prowadzenie ochrony i obrony miejscowej w formie ochrony i obrony miejscowości, granic lądowych, infrastruktury krytycznej oraz prowadzenia działań nieregularnych w sytuacji wtargnięcia agresora; wsparcie bojowe i logistyczne działań wojsk operacyjnych własnych i ewentualnego wzmocnienia NATO.
- Misja koordynacji działań cywilno-wojskowych obejmuje: uzgodnienie przez terytorialne organy dowodzenia z organami władzy rządowej i samorządowej planów i przygotowań świadczeń i wsparcia cywilnego dla operacji wojskowych oraz wsparcia wojskowego dla władz i społeczeństwa w sytuacjach klęsk żywiołowych, katastrof technicznych oraz innych nieszczęść i potrzeb pomocy.
- Misja nieorężna OT obejmuje: współudział w powszechnym wychowaniu obywatelskim i patriotycznym młodzieży w procesie służby wojskowej w jednostkach OT i współpracy jednostek OT ze szkołami, uczelniami i organizacjami pozarządowymi; przygotowanie OT do niezwłocznego i wszechstronnego wsparcia władz cywilnych i społeczeństwa w ratowaniu i zabezpieczaniu ludności, mienia i środowiska w sytuacjach klęsk żywiołowych, katastrof technicznych i innych nieszczęść i potrzeb czasu pokoju, w okresie → k r y z y s u [t. 2], wojny lub ewentualnej okupacji.

Z powyższych misji wynikają funkcje obrony terytorialnej. Wywodząca się z misji obrony miejscowej funkcja orężna obejmuje:

- planowanie i organizowanie działań obronnych na szczeblu terytorialnym,
- ochronę i obronę rejonów i obiektów,
- prowadzenie działań nieregularnych w masowej skali,
- zwalczanie desantów, → d y e r s j i [t. 2] i → t e r r o r y z m u,
- studia operacyjne terenu,
- współudział w operacyjnym przygotowaniu terytorium do obrony,
- rozpoznanie terytorialne oraz kontrolę terenu.

Funkcja wspierająca wojska własne i NATO (ang. *Host Nation Support*, HNS), będąca pochodną misji wsparcia wojsk operacyjnych własnych i wzmocnienia NATO (HNS), obejmuje:

- zarządzanie przestrzenią lądową,

- informowanie o terenie i sytuacji,
- kierowanie ruchem i transportem,
- budowę i utrzymanie przepraw,
- przygotowanie zapór iniszczeń,
- udostępnienie stacjonarnej sieci łączności,
- terytorialne wsparcie logistyczne,
- utrzymanie porządku wojskowego,
- ochronę i → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] wojsk.

Funkcja ratunkowo-ochronna i humanitarna, stanowiąca pochodną misji ratowania, ochrony i pomocy humanitarnej, obejmuje:

- wsparcie władz i instytucji w działaniach ratowniczych i ochronnych w sytuacji wystąpienia klęsk żywiołowych i innych zagrożeń,
- współudział w zapewnieniu bezpieczeństwa organów władzy w sytuacjach nadzwyczajnych,
- obronę przed → b r o n i ą m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1] i ochronę środowiska w wojsku,
- ochronę przeciwpożarową obiektów wojskowych,
- przewóz wojskowych materiałów niebezpiecznych,
- usuwanie zniszczeń i niewybuchów.

Z kolei w zakresie funkcji narodowo-państwowo-społecznotwórczej, która wywodzi się z misji tworzenia postaw i więzi państwowych, narodowych i społecznych, podejmuje się następujące przedsięwzięcia:

- współudział w umacnianiu świadomości obronnej, narodowej, państwowej i społecznej,
- współudział w tworzeniu więzi społeczno-terytorialnych,
- współudział w wychowaniu obywatelskim i patriotyczno-obrobnym młodzieży,
- inspiracja tworzenia i wsparcie organizacji oraz stowarzyszeń patriotyczno-obrobnym.

W ramach funkcji koordynacyjnej i pośredniczącej wynikającej z misji koordynacji wojskowych i cywilnych działań obrobnym na szczeblu terytorialnym realizowane są następujące działania:

- organizacja współdziałania sił zbrojnych z organami władzy, pozamilitarnymi ogniwami obrobnymi i społeczeństwem,
- organizacja świadczeń na rzecz obrony (w tym na rzecz sił zbrojnych),
- reprezentowanie interesów wojsk własnych i NATO przed władzami cywilnymi,
- koordynacja szkolenia ogólnooobrobnego i cywilno-wojskowego. Pojęcie obrony terytorialnej („obrony krajowej”) pojawia się m.in. w *O wojnie* C. von Clausewitza, który analizując zakres środków obrony państwa, zalicza do nich: obronę krajową, twierdze (przygotowanie terytorium kraju do obrony), naród, wywierający „wpływ ogólny” na wojnę i sprzyjający obrobnym, powstanie narodowe (działania

nieregularne), sprzymierzeńców. Obrona krajowa, *Landwehr*, formowana miała być z miejscowej ludności i używana do obrony zagrożonych terenów jako wsparcie armii regularnej. Jej największymi zaletami były powszechność, przywiązanie do ojcowizny oraz znajomość terenu. Clausewitz podkreślał, że organizacja tej formacji „musi uwzględniać możliwość współdziałania całego narodu”.

Na potrzebę budowy OT wskazywał gen. F. Skibiński, który twierdził, że:

już z samego faktu istnienia – i przeznaczenia do ściśle określonych zadań – uderzeniowych sił zbrojnych wynika automatycznie potrzeba dysponowania innym „gatunkiem” sił, które też organizuje się wszędzie pod taką czy inną wersją nazwy Terytorialnych Sił Zbrojnych.

Z kolei A. Beaufre zaliczył zbudowaną terytorialnie armię typu milicyjnego (obok sił jądrowych i wojsk operacyjnych) do zasadniczych elementów, które miały zapewnić Francji realne możliwości odstraszenia. Zwracał uwagę na wielofunkcyjność sił terytorialnych opartych na systemie służby milicyjnej, stosunkowo niewielki koszt budowy takich formacji oraz ich rolę w umacnianiu związków między społeczeństwem a armią:

Mimo rozwoju techniki i specjalizacji armia musi zachować w wysokim stopniu charakter „narodowy”, to znaczy musi zapuścić korzenie głęboko w naród i być z nim ściśle związana. Dlatego oprócz techników i gladiatorów należy zachować dzięki formule służby milicyjnej pojęcie żołnierza-obywatela i dlatego należy strzec silnych państwowych instytucji wojskowych.

Zwolennikami budowy obrony terytorialnej Polsce jako „formy powszechnego udziału ludności cywilnej w obronie własnego rejonu” byli J. Nowak-Jeziorański i Z. Brzeziński.

W ujęciu R. Jakubczaka i J. Marcza OT w decydujący sposób wpływa na skuteczność obrony narodowej, gdyż wykorzystuje atuty strategiczne obrony terytorium przez własny naród, zapewniające przewagę strategiczną obrony nawet nad agresorem dysponującym siłami wielokrotnie przewyższającymi pod względem militarnym i technicznym siły obrońcy. Do tych atutów zalicza się:

- powszechne przygotowanie społeczeństwa do ochrony i obrony ojczyzny i ojcowizny w strukturach wojsk OT;
- gotowość do masowego prowadzenia działań nieregularnych i obrony miejscowości;
- kontrolowanie i obecność na całej lądowej przestrzeni obronnej Polski;
- wsparcie moralne i logistyczne wojska przez społeczeństwo;
- walory obronne w postaci terenowego i przestrzennego terytorium Polski.

Trzonem systemu OT są Wojska Obrony Terytorialnej (WOT), czyli terytorialnie budowana część SZ RP, która jest organizowana i wykorzystywana do obrony w skali lokalnej („obrona ojcowizny”) i regionalnej oraz funkcjonująca w podporządkowaniu

terytorialnych organów dowodzenia szczebla operacyjnego, regionalnego i lokalnego. Składają się one z formacji lekkiej piechoty i rodzajów wojsk formowanych na bazie miejscowych zasobów materiałowych i rezerw osobowych. Są przeznaczone do prowadzenia bojowych działań o charakterze regularnym i nieregularnym w stałych rejonach odpowiedzialności oraz działań humanitarnych (wsparcia społeczeństwa) także poza tymi rejonami. Strukturalnie wojska OT składają się z terytorialnych dowództw obrony i jednostek wojsk terytorialnych. Prowadzą one walkę samodzielnie lub we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi oraz udzielają wsparcia → l u d - n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] w ramach działań humanitarnych (ewakuacyjno-ratunkowych i porządkowych). W ujęciu Jakubczaka ich istota zawiera się w wojskowej organizacji społeczeństwa do obrony na miejscu, dzięki czemu – przy stosunkowo niewielkich kosztach – zagospodarowują one w masowej skali najważniejszy czynnik siły obronnej, jakim jest ludność, wraz z walorami moralnymi i bojowymi, jakie stwarza „obrona ojcowizny”. WOT funkcjonują w ścisłej więzi ze społecznościami lokalnymi, a opierać się powinny na krótkotrwałej (do kilkunastu tygodni) powszechnej zasadniczej służbie wojskowej i następnie służbie w rezerwie.

W ciągu wieków próbowano budować w Polsce system OT. Elementy tej idei widać w obowiązkach obronnych społeczeństwa w okresie średniowiecza, formowaniu chorągwi ziemskich pospolitego ruszenia czy próbach reform wojskowych T. Kościuszki. W latach 1937–1939 tworzone Obronę Narodową jako część sił zbrojnych II RP. Formą terytorialnej organizacji wojskowej była działająca w czasie II wojny światowej Armia Krajowa („Siły Zbrojne w Kraju”). W okresie powojennym funkcjonował system Obrony Terytorialnej Kraju. Jednostki OT próbowano odbudować pod koniec XX w., jednak zrezygnowano z tego, ograniczając SZ RP jedynie do wojsk operacyjnych. Obecnie, od 1 stycznia 2017 r., WOT funkcjonuje jako piąty rodzaj SZ RP.

Obrona terytorialna jest również ważnym elementem systemów obronnych wielu współczesnych państw, np. USA (Gwardia Narodowa mająca umocowanie konstytucyjne: „dobrze zorganizowana milicja, będąca niezbędną dla bezpieczeństwa wolnego państwa”), Szwecji, Litwy, Łotwy, Estonii, Austrii i in.

Daniel Woś, Przemysław Wýwiał

R. Jakubczak, *Współczesne wojska obrony terytorialnej*, Bellona, Warszawa 2014; R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona terytorialna Polski na progu XXI w.*, Bellona, Warszawa 1998; *ciż*, *Raport strategiczny: Siły Zbrojne RP w drugiej dekadzie XXI wieku: koncepcja strategiczna Obrony Terytorialnej RP*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2014; R. Jakubczak, R.M. Martowski, *Powszechna obrona terytorialna w cyberobronie i agresji hybrydowej*, Agencja Wydawnicza Jerzy Mostowski, Warszawa 2017; P. Wýwiał, *Territorial Defence in the National Security System Against a Threat of a Hybrid War*, [w:] *Ku zderzeniu cywilizacji? Paradygmaty stosunków międzynarodowych na przełomie XX I XXI wieku*, K. Sygidus, O. Yaremchuk i R. Kordonsky (red.), PAIS, Lwów 2015; *tenże*, *Wykorzystanie doświadczeń Armii Krajowej w budowie nowoczesnej obrony terytorialnej Polski*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.

SYSTEM PAŃSTWOWE RATOWNICTWO MEDYCZNE (SPRM) – pierwsze pogotowie ratunkowe zostało powołane do służby w 1883 r. w Wiedniu, drugim w Europie pogotowiem ratunkowym zostało zawiązane 6 czerwca 1891 r. Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe. Początkowo działało ono w budynku należącym do Straży Pożarnej, w którym przyznany został mu lokal. Zorganizowano w nim ambulatorium, poczekalnię, a także pomieszczenie dla sprawujących dyżur studentów wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Impulsem do założenia obu wyżej wymienionych instytucji były potężne pożary, które pochłonęły ofiary możliwe do uniknięcia (m.in. pożar w składzie firmy Kretschmer przy Rynku Głównym oraz w aptece Wiśniewskiego na Stradomiu). Wyjaśnia to swoją drogą pochodzenie hasła, za pomocą którego opisywano historię tworzenia się pogotowia ratunkowego w Europie – „zrodzone w zgłiszczach”. Następne towarzystwa powołane zostały we Lwowie, Bielsku oraz w Lublinie.

Z biegiem lat zmieniały się zasady i zakres obowiązków należących do pracowników pogotowia. Obecna forma systemu ratownictwa w Polsce oparta jest w dużej mierze na założeniach wdrożonego pod koniec XX w. systemu Zintegrowanego Ratownictwa Medycznego 1999–2003, jego głównym celem było zintegrowanie podmiotów niosących pomoc w jeden, spójnie działający system. W ramach systemu wprowadzona została nowa specjalizacja lekarska z zakresu medycyny ratunkowej, a dzięki Ustawie z dnia 21 lipca 2001 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (PRM) zdefiniowano zawód ratownika medycznego. Jednak szczegółowego określenia celu i zasad funkcjonowania systemu, a także jego składowych dokonano dopiero w nowelizacji ustawy o PRM z 2006 r. (jej kolejne nowelizacje miały miejsce w 2015 oraz w 2018 r.). Obecnie działający system ratownictwa zbudowany jest z połączenia 2 podstawowych międzynarodowych modeli ratownictwa medycznego:

- francusko-niemieckiego – bazującego na filozofii *stay and play*; w tym systemie kluczową rolę odgrywa lekarz, proces leczenia rozpoczyna się na miejscu zdarzenia, a pacjent transportowany jest do konkretnego oddziału szpitalnego z pominięciem Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR);
- anglo-amerykańskiego – opartego na filozofii *load and go*. W tym systemie odpowiedzialność za stan pacjenta spoczywa w rękach ratowników medycznych, którzy dokonują zabezpieczenia funkcji życiowych pacjenta i transportują go do najbliższego SOR (lub Centrum Urazowego).

Finansowanie SPRM odbywa się ze środków publicznych (budżetu państwa). PRM składa się z następujących elementów:

- Zespoły Ratownictwa Medycznego (ZRM) – naziemne zespoły ratownictwa medycznego podzielone na 2 rodzaje: podstawowe oraz specjalistyczne. W skład zespołu podstawowego wchodzi co najmniej dwoje ratowników medycznych, w tym pielęgniarka systemu (kierownik zespołu, ratownik kierowca). Zespół specjalistyczny tworzą 3 osoby (ratownik medyczny, pielęgniarka systemu, lekarz syste-

mu). W tym przypadku funkcję kierownika zespołu pełni lekarz systemu. Według danych Ministerstwa Zdrowia z 20 lutego 2020 r. na terenie RP funkcjonuje ok. 1585 naziemnych zespołów ratownictwa medycznego (w tym zespołów sezonowych). System ZRM finansowany jest z budżetu wojewody, który musi przedłożyć do Ministra Zdrowia szczegółowy Wojewódzki plan działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne. By zostać członkiem ZRM, należy mieć następujące kwalifikacje:

- ratownik medyczny – ukończona policealna szkoła ratownictwa medycznego i uzyskany tytuł zawodowy ratownika medycznego (ta droga rozwoju została wygaszona w 2013 r.) lub ukończone studia licencjackie na kierunku ratownictwo medyczne, a od 2018 r. ukończone studia oraz zdany egzamin – Państwowy Egzamin Ratownictwa Medycznego (PERM), odbycie 6-miesięcznego stażu zawodowego;
- pielęgniarka systemu – posiadanie czynnego prawa do wykonywania zawodu pielęgniarki oraz specjalizacji z zakresu pielęgniarstwa ratunkowego lub pielęgniarstwa w zakresie: anestezjologii i intensywnej terapii, pediatrii, chirurgii, kardiologii; ukończony kurs kwalifikacyjny z zakresu wyżej wymienionych specjalizacji oraz co najmniej 3-letnie doświadczenie zawodowe na wyżej wymienionych oddziałach;
- lekarz systemu – posiadanie dyplomu lekarza oraz ukończony co najmniej drugi rok specjalizacji w zakresie: anestezjologii i intensywnej terapii, chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej, chirurgii dziecięcej, ortopedii i traumatologii lub medycyny ratunkowej, od 2020 r. jest to lekarz mający specjalizację z medycyny ratunkowej lub ukończony jej drugi rok.
- Lotnicze Pogotowie Ratunkowe (LPR) – powietrzne zespoły ratownictwa medycznego, w skład których wchodzi pilot, lekarz systemu oraz ratownik medyczny / pielęgniarka systemu. Na terenie Polski działa 21 baz stałych oraz 1 sezonowa (Koszalin). Z 21 baz tylko 4 pełnią dyżury całodobowe (Kraków, Wrocław, Gdańsk, Warszawa), pozostałe natomiast w zależności od miejscowości w godzinach od 7 do 20 lub od świtu do zmierzchu. LPR finansowane jest bezpośrednio z budżetu Ministra Zdrowia.
- Szpitalne Oddziały Ratunkowe – jest to wyspecjalizowana jednostka szpitalna wchodząca w skład SPRM, udzielająca świadczeń zdrowotnych potrzebującym znajdującym się w stanie → z a g r o ż e n i a życia lub zdrowia, bez konieczności posiadania skierowania oraz niezależnie od rejonu zamieszkania. SOR mogą powstać w placówkach, które: mają oddział chirurgii ogólnej z pododdziałem urazowym, chorób wewnętrznych, oddziału anestezjologii i intensywnej terapii oraz pracowni diagnostyki obrazowej (w przypadku szpitali świadczących opiekę dla dzieci muszą to być oddziały chirurgii dziecięcej oraz pediatrii). W skład zespołu pracującego na SOR wchodzi: lekarz koordynator oddziału, pielęgniarka syste-

mu pełniącą funkcję oddziałowej, lekarze w liczbie niezbędnej do funkcjonowania oddziału (min. dwóch) oraz zespół pielęgniarsko-ratowniczy niezbędny do prawidłowego działania oddziału. SOR finansowane są na podstawie kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia. Według danych z Ministerstwa Zdrowia działa 237 szpitalnych oddziałów ratunkowych. Pierwsze z nich zostały utworzone pod koniec 1999 r., z przekształcenia wcześniej już istniejących izb przyjęć.

Warto zwrócić uwagę, że SPRM współpracuje z jednostkami Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (→ P a ń s t w o w a S t r a ż P o ż a r n a [t. 3], Ochotnicza Straż Pożarna) oraz nowo powstałymi jednostkami szpitalnymi, czyli Centrami Urazowymi – placówkami leczącymi pacjentów z najcięższymi urazami (multitrauma). Na terenie Polski obecnie jest ich 14 – zasady ich funkcjonowania opisane są w Ustawie z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Za sprawne działanie systemu odpowiada dyspozytor medyczny, który oprócz wymagań, jakie stoją przed członkami ZRM, musi mieć co najmniej 5-letnie doświadczenie zawodowe w jednostkach systemu lub oddziale anestezjologii i intensywnej terapii. Do jego głównych zadań należy przyjmowanie zgłoszeń, ustalenie kolejności i ważności działań, zbieranie → i n f o r m a c j i [t. 2] o gotowości ZRM, a także instruowanie świadków zdarzenia w zakresie udzielania → p i e r w s z e j p o m o c y [t. 3]. By zapewnić dobre warunki pracy, dyspozytor medyczny wykorzystuje System Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego (SWD PRM). Jest to system jednolity na terenie całego kraju. Za prawidłową administrację odpowiada ministerstwo administracji, a na poziomie województwa – wojewoda. Dzięki SWD PRM możliwe jest monitorowanie sił i środków PRM oraz zarządzanie nimi, a także zarządzanie zgłoszeniami oraz tworzenie dokumentacji medycznej (Karty Medycznych Czynności Ratunkowych, KMCR). Od stycznia 2020 r. w ramach SWD pojawiły się nowe funkcje. Pierwszą z nich jest POMOC – po naciśnięciu tego przycisku przez kierownika zespołu sygnał trafia do dyspozytora medycznego, który podejmuje próbę kontaktu z kierownikiem zespołu oraz powiadamia → P o l i c j ę [t. 3] o konieczności interwencji na miejscu zdarzenia. Funkcja ta została wprowadzona jako odpowiedź na rosnącą falę → a g r e s j i [t. 1] w stosunku do ZRM. Druga funkcja to obligatoryjna ocena bólu u pacjenta za pomocą skali NRS lub VAS w przypadku dzieci. W razie wystąpienia → s y t u a c j i k r y z y s o w e j (np. wypadek masowy, masowe zatrucie, awaria, transport do placówki specjalistycznej poza rejonem operacyjnym ZRM) dyspozytor medyczny korzysta ze wsparcia wojewódzkiego lekarza koordynatora ratownictwa medycznego powołanego przez wojewodę spośród lekarzy systemu mających co najmniej 3-letnie doświadczenie w jednostkach systemu. Do głównych zadań lekarza koordynatora należy koordynowanie pracy dyspozytorów, udzielanie merytorycznej pomocy dyspozytorom, uczestnictwo w posiedzeniach wojewódzkich zespołów → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o .

Głównym założeniem funkcjonowania systemu ratownictwa jest zapewnienie pomocy każdej osobie znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Jednostki systemu powinny zatem udzielać świadczeń wyłącznie w razie wystąpienia nagłego stanu zagrożenia zdrowotnego, definiowanego jako nagłe pogorszenie się zdrowia w krótkim odstępie czasu, mogące być przyczyną poważnego uszkodzenia funkcji organizmu (np. uszkodzenia ciała czy też możliwości utraty życia), wymagające natychmiastowego wdrożenia medycznych czynności ratunkowych i leczenia. Do takich stanów zalicza się m.in. zawał serca, udar mózgu, obrzęk płuc, zator płuc, uraz wielonarządowy, wstrząs, głęboką hipotermię, ostry ból brzucha.

Niestety nadal jednostki systemu wykorzystywane są często jako mobilne poradnie lekarza rodzinnego lub taksówki. SOR natomiast uzupełniają zadania podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) i są przepełnione pacjentami czekającymi na wypisanie recepty, wystawienie druku L4 czy też poradę lekarską, gdyż lekarz rodzinny już skończył przyjmować. W tym przypadku konieczne jest prowadzenie ogólnopolskich kampanii społecznych, tłumaczących, jakie są zadania jednostek systemu PRM (kiedy należy wezwać pogotowie, w jakich sytuacjach należy zgłosić się do SOR, a kiedy udać się do POZ lub ambulatorium nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej). Jedną z takich kampanii – „SOR(RY), tu ratuje się życie!” – zainicjowała Śląska Izba Lekarska. Celem tego przedsięwzięcia było uświadomienie obywateli, jak wielkie skutki może nieść za sobą zgłaszanie się na SOR z niegroźną dolegliwością. Ponadto od 1 października 2019 r. w wybranych szpitalach miał zostać wprowadzony system TOPSOR wspomagający obsługę chorych w SOR. W systemie miały być przetwarzane dane dotyczące m.in. liczby osób oraz czasu oczekiwania na udzielenie pomocy. Dzięki takiemu rozwiązaniu każdy obywatel miałby szansę sprawdzenia w sieci, w którym szpitalu czas oczekiwania byłby najkrótszy. Jednakże jego główną rolą miało być wprowadzenie jednolitych standardów dotyczących obsługi pacjentów na wszystkich SOR-ach w kraju – zarówno w kwestii segregacji, jak i zasad ich rejestracji.

Tylko w sytuacji, gdy społeczeństwo będzie miało podstawową i niezbędną wiedzę na temat systemu opieki zdrowotnej, system PRM będzie wydolny i będzie mógł realizować swoje główne zadanie – niesienie pomocy poszkodowanym w stanie zagrożenia życia lub zdrowia.

Andrzej Ziarko, Magdalena Bubak

Algorytmy diagnostyczne i lecznicze w praktyce SOR, L. Brongel (red.), PZWL, Warszawa 2018; P. Guła, *Powiadamanie i dysponowanie w ratownictwie medycznym*, Wydawnictwo Medycyna Praktyczna, Kraków 2009; K. Jarosławska-Kolman i in., *System Państwowego Ratownictwa Medycznego w Polsce*, „Zeszyty Naukowe SGSP” 2016, nr 60; *Postępowanie w obrażeniach ciała w praktyce SOR*, P. Guła, W. Machała (red.), PZWL, Warszawa 2017; Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 kwietnia 2016 r. w sprawie medycznych czynności ratunkowych i świadczeń zdrowotnych innych niż medyczne czynności ratunkowe, które mogą być udzielane przez ratownika medycznego, Dz. U. 2016, poz. 587 z późn. zm.; Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 28 lutego 2017 r. w sprawie rodzaju i zakresu świadczeń zapobiegawczych,

diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych udzielanych przez pielęgniarkę albo położną samodzielnie bez zlecenia lekarskiego Dz. U. 2017, poz. 497; Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 3 listopada 2011 r. w sprawie szpitalnego oddziału ratunkowego, Dz. U. 2015, poz. 178 z późn. zm.; B. Seweryn, M. Spodaryk, A. Ziarko, *Stan wiedzy studentów o zasadach udzielania pierwszej pomocy i Systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego w Polsce*, „Państwo i Społeczeństwo” 2016, nr 4; Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, Dz. U. 2017, poz. 2195 z późn. zm.; A. Ziarko, „Okolomedyczni” *lowcy skór czy superbohaterowie? Medialne oblicza ratownictwa medycznego w Polsce*, [w:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; tenże, *Systemy ratownictwa medycznego w Europie na przykładzie: Niemiec, Francji i Szwecji*, [w:] *Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego*, P. Mazur, O. Wasiuta (red.), Wydawnictwo Attyka, Kraków 2016.

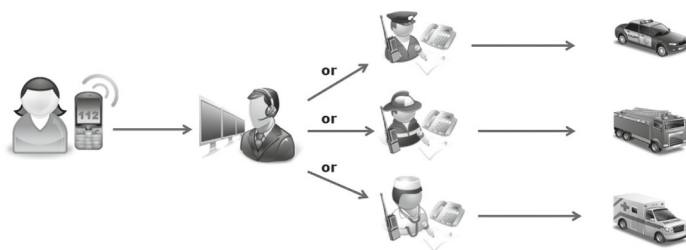
SYSTEM POWIADAMIANIA RATUNKOWEGO (SPR) – struktura o zasadniczym znaczeniu z punktu widzenia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] obywateli, przede wszystkim ochrony ich życia i zdrowia. Podstawową funkcją systemu jest obsługa zgłoszeń kierowanych pod numery alarmowe. To jednolity system odbioru zgłoszeń alarmowych. W warunkach Polski system ten obejmuje sieć → c e n t r ó w p o w i a d a m i a n i a r a t u n k o w e g o [t. 1] (CPR), których celem jest przyjmowanie, przetwarzanie i obsługa zgłoszeń pod numer alarmowy 112, w szczególności przekazywanie szczegółowych → i n f o r m a c j i [t. 2] o zdarzeniu do właściwych terytorialnie stanowisk kierowania służb ustawowo powołanych do niesienia pomocy w celu umożliwienia podjęcia interwencji, a w razie potrzeby utrzymanie ciągłego połączenia osoby zgłaszającej zdarzenie oraz przekierowanie zgłoszenia do dyspozytora medycznego. Z systemem współdziałają (w rzeczywistości są jego częścią) w szczególności służby → P o l i c j i [t. 3], → P a ń s t w o w e j S t r a ż y P o ż a r n e j [t. 3], podmioty Państwowego Ratownictwa Medycznego. Obecnie w Polsce oprócz numeru 112 funkcjonują jeszcze tzw. dziewiątki, czyli numery alarmowe przypisane do poszczególnych komponentów systemu, tj. 999 – Państwowego Ratownictwa Medycznego, 998 – Państwowej Straży Pożarnej i 997 – Policji. Podstawą SPR jest jednak ogólnoeuropejski numer alarmowy 112.

Ogólnoeuropejski numer alarmowy 112 został powołany do życia uchwałą Rady Europy z dnia 29 lipca 1991 r., a obowiązek ten usankcjonowano postanowieniami dyrektywy Parlamentu Europejskiego 2002/22/ WE z dnia 7 marca 2002 r., która została częściowo zmieniona dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/136/ WE z dnia 25 listopada 2009 r. Zgodnie ze wspomnianymi dyrektywami państwa członkowskie zapewniają, aby wszyscy użytkownicy aparatów telefonicznych, w tym także użytkownicy publicznych automatów telefonicznych, mogli kontaktować się ze służbami ratunkowymi bezpłatnie i za pośrednictwem jednolitego europejskiego numeru alarmowego 112 oraz za pośrednictwem jakiegokolwiek krajowego numeru alarmowego określonego przez poszczególne państwa członkowskie. Państwa członkowskie zo-

stały zobowiązane również do zapewnienia właściwego odbierania i obsługi wywołań jednolitego europejskiego numeru alarmowego 112 w sposób najlepiej odpowiadający krajowej organizacji systemów alarmowych. Takie wywołania należy obsługiwać co najmniej z taką samą sprawnością i skutecznością, jak wywołania krajowych numerów alarmowych, w przypadkach gdy są one w dalszym ciągu wykorzystywane.

Analizując funkcjonowanie i organizację SPR w niemal wszystkich krajach europejskich, można zauważyć pewne trendy wynikające z położenia geograficznego danego państwa. Przykładowo niemal wszystkie kraje skandynawskie cechuje funkcjonowanie wyłącznie jednego numeru alarmowego 112. Takie przejrzyste i transparentne zasady obowiązują w Szwecji, Finlandii i Danii. Co ciekawe, inne rozwiązania proponuje swoim obywatelom Norwegia, gdzie oprócz numeru 112 obsługiwanego przez policję funkcjonują również niezależne numery do straży pożarnej i służb medycznych. Częściowe odwzorowanie reguł skandynawskich związane z funkcjonowaniem jednego numeru alarmowego z powodzeniem funkcjonuje również w krajach takich jak Cypr, Gruzja, Holandia, Rumunia, Irlandia, Islandia i Portugalia. Na przeciwnym biegunie tak zorganizowanego SPR znajdują się państwa tzw. starej Unii, gdzie funkcjonuje kilka lub – jak w przypadku Francji – nawet kilkanaście numerów alarmowych. Do tej grupy zaliczyć można również Austrię – 9 numerów alarmowych, Hiszpanię – 8 numerów alarmowych, Turcję – 7 numerów alarmowych i Chorwację – 6 numerów alarmowych.

Różnice występują też w samym modelu funkcjonowania SPR. Modelem funkcjonowania SPR, który cieszy się największym zaufaniem władz publicznych w Europie, jest model, jaki obecnie funkcjonuje w naszym kraju, tj. model operatorski.

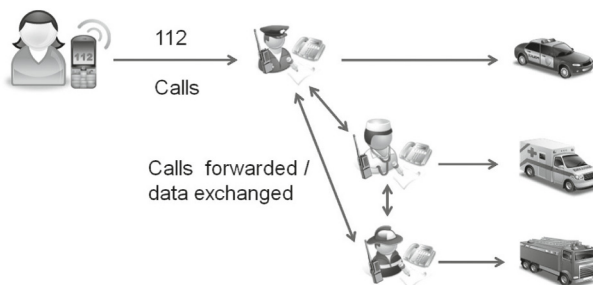


Rys. 1. Model operatorski SPR

Źródło: Ratownik-Med.pl.

SPR oparte na tym modelu lub jego pochodnych funkcjonują w 18 krajach Europy. Są to: Belgia, Bułgaria, Chorwacja, Estonia, Gruzja, Grecja, Węgry, Irlandia, Kosowo, Macedonia, Mołdawia, Czarnogóra, Holandia, Polska, Portugalia, Rumunia, Hiszpania i Wielka Brytania. Oczywiście w ramach tego modelu występują znaczne różnice organizacyjne m.in. co do liczby CPR i ośrodków dysponowania SIS poszczególnych służb.

Innym modelem przyjętym w krajach europejskich jest model, w którym połączenia alarmowe kierowane pod numer 112 odbierane są w ośrodku dysponowania Policji.

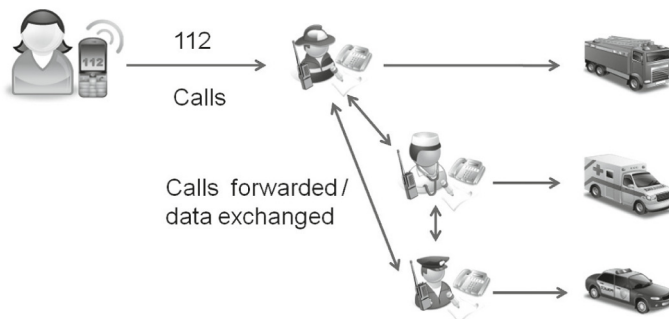


Rys. 2. Model SPR obsługiwane przez Policję

Źródło: Ratownik-Med.pl.

Takie rozwiązanie uznano za najlepsze w Austrii, na Cyprze, we Włoszech, na Malcie, w Norwegii, Serbii i Szwajcarii. Warto zaznaczyć, że we wszystkich tych krajach z wyjątkiem Cypru pozostałe służby w ramach swoich zadań ustawowych mają obowiązek przyjmowania zgłoszeń na branżowe numery alarmowe.

Analogiczna sytuacja występuje w krajach, które swój SPR zorganizowały w podobny sposób, lecz z tą różnicą, że służbą wiodącą, realizującą odbiór zgłoszeń z numeru 112, jest Straż Pożarna.

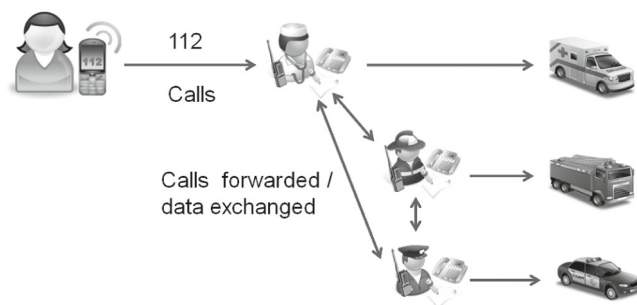


Rys. 3. Model SPR obsługiwane przez Straż Pożarną

Źródło: Ratownik-Med.pl.

Rozwiązanie to zdecydowano się przyjąć w Czechach, Danii, Niemczech, Litwie i Słowenii oraz Francji (z wyjątkiem kilkunastu ośrodków w kraju, gdzie numer 112 obsługują pracownicy służb medycznych).

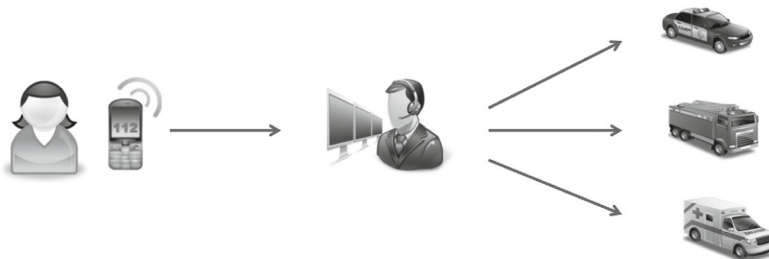
Funkcjonuje także trzecie rozwiązanie stosowane w modelu operatorskim, w którym to podmiotem odpowiedzialnym za odbiór zgłoszeń kierowanych pod numer 112 jest służba medyczna. Jest to rozwiązanie, które przyjęto w Turcji i 17 spośród 78 regionów Francji.



Rys. 4. Model SPR obsługiwanego przez służbę medyczną

Źródło: Ratownik-Med.pl.

Istnieją również kraje w Europie, których władze zdecydowały się na przyjęcie modelu, który determinuje nie tylko wysoki poziom wyszkolenia operatorów, ale również konieczność zastosowania zaawansowanych rozwiązań teletechnicznych. Są to rozwiązania przyjęte w Finlandii, Szwecji, Islandii i Luksemburgu, gdzie SPR funkcjonuje w modelu dyspozytorskim, co oznacza, że ośrodek przyjmujący zgłoszenia alarmowe jest jednocześnie dysponentem wszystkich sił zgromadzonych w poszczególnych komponentach SPR.



Rys. 5. Model dyspozytorski SPR

Źródło: Ratownik-Med.pl.

W latach 2008–2013 stworzono wiele koncepcji budowy profesjonalnego SPR w Polsce, jednak żadna z nich nie wytrzymała zawirowań politycznych (koncepcje zmieniały się wraz z nastaniem rządów kolejnych ministrów spraw wewnętrznych i administracji). Zwieńczeniem kilkuletnich starań i kilku koncepcji było przyjęcie w 2013 r. aktu normatywnego w randze ustawy traktującego wyłącznie o SPR. W dokumencie przyjęto założenie, aby zorganizować SPR wg modelu operatorskiego, kwestie związane z dysponowaniem zasobów ratowniczych pozostawiając podmiotom, do których zadań należy ochrona życia, zdrowia, bezpieczeństwa i porządku publicznego,

mienia lub środowiska. System składa się więc z CPR obsługujących zgłoszenia do numerów alarmowych 112, 997, 998 i 999 (obecnie jedynie 112 i 997) oraz umożliwiających przekazanie zgłoszenia właściwym służbom w celu zaangażowania ich zasobów ratowniczych. W ramach systemu mogą być obsługiwane także numery 991, 992, 993, 994 i 987 oraz inne numery alarmowe podmiotów, do których zadań należy ochrona życia, zdrowia, bezpieczeństwa i porządku publicznego, mienia lub środowiska (np. straży gminnych). SPR ma działać z zastosowaniem zasady wzajemnej zastępowalności centrów w razie miejscowej awarii systemu teleinformatycznego bądź jego przeciążenia.

Organem nadzorującym i koordynującym funkcjonowanie systemu jest minister właściwy ds. administracji publicznej, który planuje i organizuje system na terenie kraju, zapewnia upowszechnianie wiedzy o numerach alarmowych (jest to o tyle ważne, że Komisja Europejska nakazała poszczególnym państwom członkowskim upowszechnianie wiedzy na temat numeru alarmowego 112) oraz publikuje na swej stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej statystyki dotyczące funkcjonowania systemu. SPR w obecnym kształcie wykorzystuje również zaawansowane technologicznie narzędzia, takie jak np. Platforma Lokalizacyjno-Informacyjna z Centralną Bazą Danych (PLI CBD) umożliwiająca szybką i skuteczną lokalizację dzwoniącego. Na potrzeby systemu stworzono sieć teleinformatyczną łączącą poszczególne jego komponenty (OST 112), a także możliwość odbioru zgłoszeń innych niż telefoniczne (np. za pomocą SMS-ów), co jest niezwykle istotne w przypadku osób głuchoniemych.

Organizacja SPR we wszystkich krajach europejskich jest bardzo zróżnicowana pod względem organizacyjnym, funkcjonalnym, prawnym i technicznym. Nie inaczej jest również w krajach zrzeszonych w UE. Kwestie związane z powiadamianiem ratunkowym oraz dotyczące organizacji służb ratowniczych i porządkowych nie podlegają unijnym regulacjom. Kraje członkowskie mają pełne prerogatywy w przedmiotowym zakresie.

Lukasz Szewczyk

A. Cazenoves, Wystąpienie w czasie konferencji organizowanej przez European Emergency Number Association pn. „EENA Conference 2016” odbywającej się w Pradze w dniach 6–8 kwietnia 2016 r.; Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/136/WE z dnia 25 listopada 2009 r. zmieniająca dyrektywę 2002/22/WE w sprawie usługi powszechnej i związanych z sieciami i usługami łączności elektronicznej praw użytkowników, dyrektywę 2002/58/WE dotyczącą przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 w sprawie współpracy między organami krajowymi odpowiedzialnymi za egzekwowanie przepisów prawa w zakresie ochrony konsumentów, Dz. Urz. UE L 337/11 z 18.12.2009; EENA Case Study Document, *Advanced Mobile Location in the UK*, EENA, Brussels 2015; EENA Operations Document, *SMS Communications with PSAPs and EROs*, EENA, Brussels 2015; *EN 15722: 2015 Intelligent Transport Systems – ESafety – ECall Minimum Set of Data*, European Standard Norm, April 2015; European Commission, *Implementation of the European Emergency Number 112 – Results of the Ninth Data-Gathering Round*, Brussels 2016; P. Ferminski i in., *OST 112 Ogólnopolska*

sieć teleinformatyczna na potrzeby obsługi numeru alarmowego 112, Centrum Projektów Teleinformatycznych, Warszawa 2012; Komunikat Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 września 2016 r. o gotowości do przekazywania zgłoszeń alarmowych z centrum powiadamiania ratunkowego do Policji i Państwowej Straży Pożarnej drogą elektroniczną, M.P. 2016, poz. 945; Raport MSWiA z funkcjonowania systemu powiadamiania ratunkowego w latach 2016–2018 r.; Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 9 czerwca 2016 r. w sprawie wdrażania Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych ze szczególnym uwzględnieniem uwag podsumowujących Komitetu do spraw Praw Osób Niepełnosprawnych ONZ (2015/2258(INI)); Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 21 lutego w sprawie szkoleń operatorów numerów alarmowych, Dz. U. 2014, poz. 269; Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. w sprawie systemu powiadamiania ratunkowego, Dz. U. 2013, poz. 1635; Ustawa z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, Dz. U. 2013, poz. 757 z późn. zm.

SYSTEM RATOWNICTWA RADIACYJNEGO – to zespół sił i środków przeciwdziałających skutkom zdarzeń radiacyjnych. Na system składa się zbiór elementów i działań tworzących kompleksową ochronę przed zagrożeniem promieniowaniem jonizującym. W zależności od skali zagrożenia wykorzystywane są różne zasoby i możliwości oraz specjalne procedury, które mają chronić społeczeństwo i środowisko przed skutkami promieniowania. W ramach ratownictwa radiacyjnego podejmowane są działania, które mają przede wszystkim ograniczać źródła promieniowania jonizującego stwarzającego bezpośrednie → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla ludzi, fauny i flory, oraz czynności likwidujące wystąpienie skutków w sytuacji zdarzenia radiacyjnego.

Polska nie posiada energetyki jądrowej, ale nie jest wolna od zagrożeń będących wynikiem zdarzeń radiacyjnych. Na terenie kraju działa 1 reaktor badawczy Maria w Świerku, istnieją również liczne źródła promieniowania, które są m.in. wykorzystywane w instytucjach państwowych, badawczych, przemyśle oraz medycynie. Polska jest też wiodącym w skali światowej producentem radiofarmaceutyków, które są szeroko wykorzystywane w diagnostyce i terapii onkologicznej. Ponadto od prawie 50 lat w Różanie funkcjonuje składowisko odpadów promieniotwórczych. W bliskim sąsiedztwie Polski znajdują się działające elektrownie atomowe różnej generacji. W promieniu do ok. 310 km od granic kraju pracuje 8 elektrowni jądrowych z 21 blokami energetycznymi o łącznej zainstalowanej mocy elektrycznej ok. 13,6 GWe (wg stanu z 18 lipca 2019 r.). A takie kraje jak Węgry, Czechy i Słowacja rozbudowują swoje moce wytwórcze w tym zakresie. Wiele państw planuje inwestować w rozwój tych źródeł energii, w tym również Polska.

Czynników wpływających na rozwój energii atomowej jest wiele, wynika to głównie z tego, że rośnie zapotrzebowanie na tanią energię elektryczną, a prawdopodobieństwo wystąpienia poważnej awarii w reaktorze najnowszej III/III+ generacji jest relatywnie niskie. Inne powody zachęcające do inwestycji to: brak konkurencji ze strony odnawialnych źródeł energii, które są zależne nie tylko od lokalizacji, lecz także od warunków pogodowych, rosnące ceny ropy naftowej i gazu ziemnego oraz

obawa przed uzależnieniem od dostaw energii z zagranicy (co jest jednocześnie tematem debat i analiz w związku z → k o n f l i k t e m z b r o j n y m [t. 5] między Rosją a Ukrainą), brak monopolizacji rynku dostaw paliwa jądrowego, troska o środowisko naturalne oraz doświadczenie związane z opanowaniem technologii jądrowej. Elektrownie jądrowe są także inwestycją w rozwój myśli technologicznej i gospodarki opartej na wiedzy.

Prócz zalet eksperci wymieniają też wady oraz ograniczenia energetyki jądrowej dotyczące m.in. kwestii związanych z wysokimi kosztami budowy elektrowni oraz szkolenia kadr i przygotowania zaplecza naukowo-badawczego, a także w niektórych przypadkach dostosowania krajowego systemu elektroenergetycznego do możliwości wprowadzenia mocy z dużych bloków energetycznych. Większa liczba funkcjonujących elektrowni zwiększa zagrożenie związane z możliwością wystąpienia awarii lub celową działalnością człowieka, np. terrorystyczną, militarną, stąd potrzeba przygotowania na ewentualne wystąpienie zdarzenia radiacyjnego.

W Polsce kwestie związane z bezpieczeństwem radiacyjnym znajdują się w Ustawie z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe. Zdarzenie radiacyjne jest definiowane jako sytuacja nietypowa lub zdarzenie związane ze źródłem promieniowania jonizującego wymagające podjęcia pilnych działań interwencyjnych w celu złagodzenia poważnych skutków dla zdrowia ludzi, ich → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], jakości życia, mienia lub środowiska oraz zmniejszenia samego → r y z y k a, które mogłoby doprowadzić do poważanych niepożądanych skutków. Prawo atomowe z uwagi na zasięg skutków wyróżnia różne rodzaje zdarzeń radiacyjnych. Mogą to być zdarzenia mające wpływ na poszczególną jednostkę organizacyjną i niewykraczające poza granice jej terenu, np. w zakładzie przemysłowym, który wykorzystuje w produkcji źródła promieniowania jonizującego. Jeśli dojdzie do takiego zdarzenia, odpowiedzialność za likwidację zagrożenia i jego skutków ponosi kierownik podmiotu. Drugim rodzajem jest zdarzenie radiacyjne powodujące skutki nieprzekraczające obszaru I województwa. Może ono powstać na terenie jednostki organizacyjnej albo poza nią, w czasie prowadzenia prac w terenie lub podczas transportu materiałów jądrowych, źródeł promieniowania jonizującego, odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego. W sytuacji wystąpienia tego rodzaju zdarzenia usuwaniem zagrożenia oraz jego skutków kieruje wojewoda. Jeżeli jest to konieczne, informowane są dodatkowo odpowiednie służby właściwe w sprawach → z a r z á d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4] – → p o l i c j a [t. 3], straż pożarna, ratownictwo medyczne, wojewódzki inspektor ochrony środowiska, wojewódzki inspektor sanitarny oraz wojewódzki sztab wojskowy. Należy tu dodać, że w sytuacji zdarzenia mającego miejsce w transporcie odpowiedzialność spoczywa przede wszystkim na osobie odpowiedzialnej za bezpieczeństwo przesyłki we współpracy z wojewodą. Ostatnim rodzajem zdarzenia ze względu na zakres skutków jest zdarzenie powodujące zagrożenie publiczne o zasięgu krajowym (czyli przekraczające obszar I województwa). O zaistniałym zdarzeniu na-

leży niezwłocznie powiadomić ministra właściwego do spraw wewnętrznych za pośrednictwem → R z ą d o w e g o C e n t r u m B e z p i e c z e ń s t w a [t. 3] oraz Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa i Ochrony Ludności w chwili, kiedy zagrożenie przekroczy obszar województwa. Likwidacją skutków kieruje minister we współpracy z prezesem Państwowej Agencji Atomistyki (PAA).

Regularnej oceny sytuacji radiacyjnej kraju dokonuje właśnie PAA, która jest odpowiedzialna za bezpieczeństwo jądrowe w Polsce. Do obowiązków prezesa należą m.in. przygotowywanie projektów w tym zakresie, a także opracowanie programu rozwoju energetyki jądrowej, ocena zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych związanych z promieniowaniem jonizującym oraz realizacja zadań dotyczących ochrony radiologicznej. Ocena sytuacji radiacyjnej polega na gromadzeniu i analizowaniu danych ze stacji wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych, placówek prowadzących pomiary skażeń oraz od służb, które dysponują niezbędnymi danymi, w tym służby meteorologicznej. Ponadto tworzone są bazy danych i systemy informatyczne kluczowe dla oceny sytuacji radiacyjnej. Celem tych działań jest prognozowanie rozwoju sytuacji radiacyjnej oraz zagrożenia ludności i środowiska na podstawie zgromadzonych informacji. Wymienione wyżej zadania prezes agencji realizuje przy pomocy wydzielonego w strukturze PAA Centrum do Spraw Zdarzeń Radiacyjnych (CEZAR). W przypadku kiedy pozyskane informacje ze stacji i placówek są niewystarczające do dokonania oceny sytuacji radiacyjnej kraju, prezes prowadzi pomiary mocy dawki promieniowania jonizującego i skażeń promieniotwórczych w wybranych miejscach na terenie kraju, nieobjętych monitoringiem prowadzonym przez stacje i placówki.

W skład systemu wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych wchodzi stacje podstawowe i wspomagające. Wśród pierwszych znajduje się 57 stacji automatycznych PMS (ang. Permanent Monitoring System, wg stanu z 11 września 2023 r.) należących do PAA i działających także w systemach międzynarodowych UE i państw bałkańskich. Dodatkowo funkcjonuje 13 stacji typu ASS-500 Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej, a także 9 stacji IMGW-PIB Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowego Instytutu Badawczego, który wykonuje pomiary dla Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Natomiast do stacji wspomagających należy 13 stacji pomiarowych Ministerstwa Obrony Narodowej, gdzie wykonywane na bieżąco pomiary dawki promieniowania gamma są rejestrowane automatycznie w należącym do MON Centralnym Ośrodku Analizy Skażeń (COAS), a także placówki prowadzące pomiary skażeń promieniotwórczych środowiska i artykułów rolno-spożywczych. Na podstawie oceny radiacyjnej kraju prezes agencji ogłasza komunikaty dla ludności o poziomie skażeń promieniotwórczych w warunkach normalnych i w sytuacji zdarzeń radiacyjnych, informuje o powstaniu zagrożenia publicznego o zasięgu wojewódzkim lub krajowym właściwego wojewodę lub Radę Ministrów, a także przekazuje przewodniczącemu zespołu do spraw kryzysowych informacje o zdarzeniu radiacyjnym oraz prognozy sytuacji radiacyjnej kraju. Ponadto prezes na

podstawie uzyskanych danych jest zobligowany do bezzwłocznej pomocy w ocenie wielkości powstałego zagrożenia radiacyjnego oraz doradza w zakresie jego likwidacji i usuwania skutków zdarzenia.

Skutki zdrowotne oddziaływania promieniowania jonizującego na człowieka zależą od wielu czynników. Samo promieniowanie jest typem zjonizowanej energii, emitowanej przez pewne materiały, która nie może być wykryta przez ludzkie zmysły. Istotne jest tu odróżnienie zdarzenia jądrowego od radiacyjnego. Pierwsze wynika z połączenia lub rozszczepienia atomów, które wytwarzają znaczną i w wysokim stopniu niszczącą falę ciepła, światła i promieniowania. Natomiast zdarzenie radiacyjne może obejmować wybuch i uwolnienie mniejszych ilości promieniowania w porównaniu ze zdarzeniem jądrowym. Stąd urazy powstałe u osób biorących udział w wypadkach radiacyjnych (np. narażenie na źródła promieniowania używane w celach przemysłowych lub medycznych, wypadki w transporcie, wycieki albo zamierzone użycie połączone z wybuchem, tzw. brudna bomba) zależą od: typu promieniowania (alfa, beta, gamma), wielkości otrzymanej dawki oraz rodzaju skażenia (wewnętrzne, zewnętrzne).

Mechanizm działania promieniowania jonizującego może być bezpośredni (promieniowanie działa bezpośrednio na tkanki i powoduje zmiany biologiczne) albo pośredni (promieniowanie działa na wodę tkankową, która zostaje zjonizowana i przez wytworzenie wolnych rodników działa na enzymy, białka i inne molekuly, powodując zmiany biologiczne). Promieniowanie oddziałujące na komórki niszczy je lub uszkadza. Niektóre komórki organizmu, które się regularnie namnażają, są bardziej wrażliwe na promieniowanie (np. w szpiku kostnym).

Natomiast czynniki określające narażenie na promieniowanie to głównie czas ekspozycji na promieniowanie, odległość oraz osłona, czyli bariera między ciałem a źródłem promieniowania. Ostry zespół popromienny występuje wtedy, kiedy organizm jest narażony na promieniowanie w wysokiej dawce w krótkim czasie i na dużą powierzchnię ciała. W takiej sytuacji objawy pojawiają się w 4 fazach: prodromalnej, utajonej, choroby i zdrowienia / śmierci, a zależą od ilości zaabsorbowanej dawki promieniowania. Samo narażenie może nastąpić albo poprzez skażenie wewnętrzne, kiedy pył radioaktywny był wdychany, połknięty lub skażone zostały otwarte rany, albo zewnętrzne, gdy pył radioaktywny znalazł się na powierzchni ciała, włosach lub ubraniu.

W sytuacji zdarzenia radiacyjnego konieczne jest podjęcie właściwych działań interwencyjnych, które są zależne od skali i zasięgu skażenia promieniotwórczego. Zapobiegają one narażeniu ludzi lub ograniczają je, a także przeciwdziałają skażeniu środowiska lub zmniejszają je, co polega na oddziaływaniu na źródło promieniowania jonizującego, źródło skażeń promieniotwórczych i drogi ich rozprzestrzeniania. Gdy zdarzenie dotyczy województwa lub kraju, mogą być podjęte decyzje związane z: → ewakuacją [t. 5], czasowym lub stałym przesiedleniem ludności, na-

kazem pozostania w pomieszczeniach zamkniętych, podaniem preparatu z aktywnym jodem oraz zakazem lub ograniczeniem spożywania skażonej żywności i wody pitnej przeznaczonej dla ludzi i zwierząt. W celu zapewnienia bezpieczeństwa kluczowy w podejmowanych działaniach jest czas reakcji i szybkość przekazywania informacji z miejsca zdarzenia do właściwych służb i społeczeństwa.

Żaneta Mrozek

M. Biniak-Pieróg, Z. Zamiar, *Organizacja systemów ratownictwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego, Wrocław 2013; *Elektrownie jądrowe wokół Polski*, <http://nuclear.pl/polska-wokol-elektrownie-jadowe-wokol-polski,0,0.html> (dostęp 10.05.2023); *Jak reagować na zagrożenia chemiczne, biologiczne i radiacyjne: przewodnik dla profesjonalistów pierwszej linii opieki zdrowotnej*, M. Godycki-Ćwirko (red.), Uniwersytet Medyczny, Łódź 2010; *Nowe stacje wczesnego wykrywania skażeń promieniotwórczych*, 21.07.2023, <https://www.gov.pl/web/paa/nowe-stacje-wczesnego-wykrywania-skazen-promieniotworczych> (dostęp 11.09.2023); Państwowa Agencja Atomistyki, <https://www.gov.pl/web/paa> (dostęp 12.05.2023); Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 2013 r. w sprawie systemów wykrywania skażeń i powiadamiania o ich wystąpieniu oraz właściwości organów w tych sprawach, Dz.U. 2013, poz. 96; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 maja 2021 r. w sprawie planów postępowania awaryjnego w przypadku zdarzeń radiacyjnych, Dz.U. 2021, poz. 1086; A. Skrabacz, M. Domasiewicz, *Numer alarmowy 112. Organizacja i funkcjonowanie systemu powiadamiania ratunkowego w zintegrowanym regionalnie systemie ratowniczym*, ELIPSA, Warszawa 2019; *Stan energetyki jądrowej na świecie*, 26.12.2013, <http://www.atom.edu.pl/index.php/component/content/article/74-energetyka-jadowa-na-swiecie/104-stan-energetyki-jadowej-na-swiecie.html> (dostęp 10.05.2023); Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz.U. 2001, nr 3, poz. 18; M. Zaorski, *Bezpieczeństwo elektrowni jądrowych w kontekście zagrożeń radiacyjnych – aspekty teoretyczne*, „Security, Economy & Law” 2017, nr 4; M. Żuber, *Broń masowego rażenia w działalności terrorystycznej*, Difin, Warszawa 2015.

SYSTEM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO – w polskim systemie prawnym nie jest zdefiniowany, jednakże pojęcie to pojawia się w dokumentach związanych z **z** **→** **b** **e** **z** **p** **i** **e** **c** **z** **ę** **n** **s** **t** **w** **e** **m** [t. 1] i nie tylko. Są to np.: Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Strategia rozwoju systemu **→** **b** **e** **z** **p** **i** **e** **c** **z** **ę** **n** **s** **t** **w** **a** **n** **a** **r** **o** **d** **o** **w** **o** [t. 1] Rzeczypospolitej Polskiej 2022, Krajowy Plan Zarządzania Kryzysowego, Program Ratownictwa i Ochrony Ludności na lata 2014–2020, Strategia Rozwoju Kraju 2020 czy Zarządzenie nr 74 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 października 2011 r. w sprawie wykazu przedsięwzięć i procedur systemu **→** **z** **a** **r** **z** **ą** **d** **z** **a** **n** **i** **a** **k** **r** **y** **z** **y** **s** **o** **w** **e** **g** **o**. Jednocześnie literatura problemu zawiera kilka różnych prób definiowania tego pojęcia. Ponadto w literaturze przedmiotu wskazuje się, że system zarządzania kryzysowego jest regulowany przez Ustawę z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, zgodnie z którą określono organy właściwe w sprawach zarządzania kryzysowego (ale tylko w aspekcie kierowania) oraz ich zadania i zasady działania w tej dziedzinie, a także zasady finansowania zadań zarządzania kryzysowego. Pominięto natomiast problematykę dotyczącą podsystemu wykonawczego, a jedynie ograniczono się do nakazania wprowadzenia w planach

zarządzania kryzysowego zestawienia sił i środków planowanych do wykorzystania w sytuacjach kryzysowych. Powyższe świadczy o tym, że w przestrzeni bezpieczeństwa – zarówno w teorii, jak i w praktyce – pojęcie systemu zarządzania kryzysowego znalazło swoje miejsce. W literaturze przedmiotu system zarządzania kryzysowego jest definiowany m.in. jako:

- skoordynowany wewnętrznie i tworzący pewną całość, dynamicznie rozwijający się układ trzech zasadniczych podsystemów (podsystemu organów zarządzających – aparatu zarządzającego; podsystemu powiązań informacyjnych wewnątrz organizacji; podsystemu metod i działań, czyli reguł funkcjonowania organizacji) realizujących wspólnie jeden zasadniczy cel: obniżenie stopnia oddziaływania czynników → s y t u a c j i k r y z y s o w e j na funkcjonowanie organizacji, a w przypadku ich wystąpienia minimalizacji ich wpływu i skutków,
- prakseologiczny system zbudowany dla potrzeb doraźnych i wyjątkowych, integrujący procesy informacyjno-decyzyjne i przepływy fizyczno-materiałowe na bazie przestrzennej infrastruktury technicznej i aktualnej struktury administracyjnej,
- układ wzajemnie powiązanych podsystemów zarządzania i wykonawczego, powiązań informacyjnych oraz reguł funkcjonowania, a ponadto procedur działania, tworzących jednolitą strukturę, realizującą zadania przygotowania, zapobiegania, reagowania i odbudowy w celu eliminacji wystąpienia sytuacji kryzysowej lub minimalizacji jej skutków, we wszystkich stanach funkcjonowania państwa.

Głównym celem systemu zarządzania kryzysowego w Polsce jest obniżenie ryzyka możliwości powstania → z a g r o ż e n i e w drodze zaplanowanych wcześniej działań, a w przypadku ich wystąpienia podejmowanie skutecznych działań pozwalających na uniknięcie lub zmniejszenie strat – zarówno ludzkich, materialnych, jak i środowiska – oraz doprowadzenie przynajmniej do stanu sprzed sytuacji kryzysowej lub korzystniejszego z uwagi na uwzględnienie wniosków dotyczących przyczyn powstania i przebiegu sytuacji kryzysowej. Jest to realizowane nie tylko przez elementy kierowania, ale również przez elementy wykonawcze tworzące podsystem wykonawczy stanowiący zasadniczą siłę wykonawczą systemu. Jednocześnie w ramach systemu przewiduje się realizację zadań zapobiegania możliwości powstania różnych sytuacji kryzysowych i przygotowania systemu do skutecznego reagowania w sytuacji ich pojawienia się. Przedmiotowy system ma na celu przeciwdziałanie sytuacji kryzysowej we wszystkich stanach funkcjonowania państwa, co spełnia realizację postulatu zachowania ciągłości systemu.

Zadania systemu zarządzania kryzysowego to zadania wyrażone przedmiotowo, podmiotowo i w przestrzeni czasowej celu przewidzianego do osiągnięcia. Są realizowane zgodnie z fazami zarządzania kryzysowego i adekwatnie do poziomu struktury organizacyjnej systemu:

- w fazie zapobiegania są to prace legislacyjne i badania naukowe, identyfikacja i analiza zagrożeń oraz ocena ich skutków, opracowanie planów, stałe monitoro-

wanie źródeł zagrożeń, budżetowanie oraz realizacja budowli i systemów zabezpieczających, tworzenie rezerw i zapasów, edukacja społeczeństwa i elementów systemu,

- w fazie przygotowania to realizacja ćwiczeń i treningów zgrywających system oraz weryfikacja planów, organizowanie stanowisk kierowania i systemów łączności, organizowanie warunków przetrwania ludności w sytuacjach kryzysowych, organizowanie warunków, funkcjonowania struktur państwa,
- w fazie reagowania dotyczą uruchomienia stosownych procedur do rozpoczęcia działań wyznaczonych sił i środków systemu, kierowania prowadzonymi działaniami oraz ich koordynacji, mobilizowania dodatkowych sił i środków systemu, informowania władz i społeczeństwa,
- w fazie odbudowy to przywracanie funkcjonowania państwa i odtwarzanie zniszczonej infrastruktury, przywracanie standardów życia społecznego, uruchamianie programów pomocowych oraz modyfikacja planów.

System zarządzania kryzysowego w Polsce jest systemem wieloelementowym i wieloszczeblowym, zgodnie z Ustawą z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym ma 4 główne poziomy zarządzania kryzysowego: ogólnokrajowy z uwzględnieniem resortów i instytucji centralnych, wojewódzki, powiatowy oraz gminny. Elementy struktury organizacyjnej systemu są rozmieszczone terytorialnie zgodnie z podziałem administracyjnym kraju. Są usytuowane hierarchicznie i połączone procedurami, zasadami działania oraz siecią wzajemnych relacji. Jest to system stosunkowo nowy, który powinien podlegać doskonaleniu w trakcie funkcjonowania.

W systemie zarządzania kryzysowego wyróżnia się 2 podsystemy: podsystem kierowania oraz podporządkowany mu podsystem wykonawczy. Zadaniem podsystemu kierowania jest zapewnienie ciągłości monitorowania zagrożeń, podejmowanie decyzji na wszystkich etapach zarządzania kryzysowego dotyczących zapobiegania powstawaniu sytuacji kryzysowej, reagowania w wypadku jej powstania, w celu uniknięcia lub zmniejszenia strat w ludziach, mieniu i środowisku oraz usuwania jej skutków. Ponadto w ramach tego podsystemu realizuje się podział zadań dla poszczególnych podmiotów wykonawczych systemu i kontrolę ich wykonania oraz koordynację działań tych podmiotów dla osiągnięcia założonych celów. Koordynacja działań realizowana w tym podsystemie jest procesem planowym i zapewnia synchronizację działań podmiotów wykonawczych. Podsystem ten realizuje zadania poprzez zarządzanie, które jest procesem decyzyjnym składającym się z pozyskiwania, gromadzenia, przetwarzania i dystrybucji → i n f o r m a c j i [t. 2]. Na każdym poziomie systemu zarządzania kryzysowego od krajowego począwszy do gminnego włącznie występuje organ decyzyjny (decydent), doradczy i sztabowy. Organ decyzyjny na podstawie ustaw lub rozporządzeń ma kompetencje decyzyjne w stosunku do podległych mu podmiotów realizujących zadania zarządzania kryzysowego. Organ doradczy określa → s t r a t e g i ę działania w danej sytuacji kryzysowej, rekomenduje propozycje

rozwiązań, zapewnia komunikację między organem decyzyjnym i sztabowym. Organ sztabowy natomiast monitoruje, analizuje i ocenia sytuację kryzysową, przygotowuje propozycje jej rozwiązań, warianty działań i wdraża podjęte decyzje oraz zapewnia koordynację działań.

Należy podkreślić, że w polskim systemie prawnym system zarządzania kryzysowego nie jest zdefiniowany i konsekwentnie jego podsystem wykonawczy nie jest określony. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że podsystem wykonawczy w systemie zarządzania kryzysowego stanowią służby, straże, inspekcje, pozarządowe organizacje o charakterze ratowniczym, pogotowia komunalne (takie jak gazowe, energetyczne, elektryczne, ciepłownicze czy wodociągowe). Struktura organizacyjna systemu zarządzania kryzysowego opiera się na podziale administracyjnym kraju i uwzględnia resorty oraz instytucje centralne, a decydent na każdym poziomie systemu do realizacji zadań zarządzania kryzysowego używa podmiotów wykonawczych, które mu podlegają i które tworzą podsystem wykonawczy. Ten podsystem wykonawczy tworzy swoisty zasób sił i środków wykorzystywanych w zależności od rodzaju sytuacji kryzysowej. Jego zadaniem jest niesienie natychmiastowej pomocy osobom poszkodowanym i oczekującym na wsparcie w sytuacji zagrożenia, awarii, katastrofy czy kataklizmu. Podsystem wykonawczy to szeroko rozumiane ratownictwo, ewakuacja i pomoc w różnych sytuacjach życiowych, społecznych i technicznych oraz inne działania podejmowane w celu ochrony i ratowania życia, zdrowia ludzkiego, mienia i środowiska. Podstawę podsystemu wykonawczego w zarządzaniu kryzysowym stanowi poziom gminny, powiatowy, wojewódzki i krajowy, co ma ścisły związek z podziałem administracyjnym państwa. Należy podkreślić, że im niższy poziom administracji publicznej, tym większy zakres działania podsystemu wykonawczego. Z kolei przy wyższym szczeblu administracji funkcja zarządzania zastępowana jest przez funkcję koordynacji działań i udzielania wsparcia. Podsystem wykonuje kluczową, najbardziej ciężką, odpowiedzialną i z reguły niebezpieczną pracę, bezpośrednio w terenie, na miejscu zdarzenia, katastrofy czy innego nieszczęścia. Na rzecz podsystemu wykonawczego pracują wszystkie inne struktury wchodzące w skład systemu zarządzania kryzysowego. Powinny one zabezpieczać przede wszystkim potrzeby ludzkie, informacyjne, materiałowo-techniczne, finansowe, a także wspierać poprzez odpowiednie regulacje prawne, koordynować wysiłki wszystkich podmiotów zaangażowanych w zarządzanie kryzysowe.

W skład podsystemu wykonawczego wchodzi: specjalistyczne służby, straże, wyodrębnione inspekcje i organizacje pozarządowe. Wspomniane służby, straże i inspekcje podlegają różnym resortom, organom oraz instytucjom państwowym i realizują swoje zadania, opierając się na zasadach zawartych w obowiązujących ich ustawach, rozporządzeniach i innych branżowych dokumentach normatywnych. Realizują one różne rodzaje zadań, niezbędne i użyteczne w ramach zarządzania kryzysowego. Mają różne, dostosowane do potrzeb branżowych struktury organizacyjne, wyposażenie,

systemy szkolenia, a także kompetencje. W określonych sytuacjach kryzysowych mogą prowadzić działania ratownicze autonomicznie, jeżeli ich środki są wystarczające. Mają własne organy kierowania, odpowiedzialne m.in. za utrzymanie służb w gotowości do działania, organizację i koordynację działań czy zabezpieczenie logistyczne. W związku z realizowanymi zadaniami w ramach systemu zarządzania kryzysowego są powiązane systemem zależności i wzajemnego oddziaływania.

Poszczególne poziomy systemu zarządzania kryzysowego mają w swoich zasobach uwzględnione w planach zarządzania kryzysowego podmioty wykonawcze do realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego na tym poziomie. W zależności od rodzaju zagrożenia i powstania sytuacji kryzysowej, jej zasięgu, czasu trwania, dynamiki, stopnia dotkliwości oraz prognozowanego rozwoju aktywowane są stosowne podmioty wykonawcze. W przypadku niewystarczających sił i środków na danym poziomie nadrzędny szczebel systemu wspiera swoimi siłami i środkami lub przejmuje odpowiedzialność za rozwiązanie danej sytuacji kryzysowej.

Jednocześnie, gdy sytuacja kryzysowa zwiększa zasięg poza granice odpowiedzialności danego szczebla, szczebel nadrzędny przejmuje odpowiedzialność za rozwiązanie sytuacji kryzysowej.

Procedury systemu zarządzania kryzysowego to – unormowane ustawami, rozporządzeniami, planami zarządzania kryzysowego, decyzjami, regulaminami i innymi przepisami – sposoby zapobiegania pojawieniu się sytuacji kryzysowej, a w przypadku jej wystąpienia minimalizowania jej skutków we wszystkich fazach zarządzania kryzysowego i na każdym poziomie struktury organizacyjnej systemu. Celem procedur jest określenie sposobu postępowania dotyczącego występujących po sobie czynności, jednak procedury muszą być dostosowane do specyfiki obszaru, w jakim są wykorzystywane. Procedury zarządzania kryzysowego są algorytmem postępowania odnoszącym się do działań w wypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych i powinny obejmować zadania w zakresie monitorowania zagrożeń, bilans i tryb użycia sił i środków oraz sposoby minimalizowania skali strat i usuwania skutków zagrożeń. Różnorodność mogących wystąpić zagrożeń powoduje konieczność opracowania procedur skonstruowanych tak, aby umożliwiały jak najefektywniejsze ich usunięcie. Zasadne jest więc przygotowywanie takich procedur, które będą uwzględniać wszystkie czynności konieczne do zrealizowania w wypadku wystąpienia zagrożenia. Procedury zarządzania w sytuacjach kryzysowych są oczywiście różne i każdorazowo są dostosowywane do potrzeb i struktury systemu. Niewątpliwie jednak stanowią ważne narzędzie w procesie zarządzania kryzysowego, umożliwiające uproszczenie tego procesu. Procedury zarządzania kryzysowego są możliwe do przeciwiczenia, zanim wystąpi konieczność ich wdrożenia w wypadku realnego zagrożenia, ułatwiają więc późniejsze działanie. Każda procedura uwzględnia: wykonawcę danej czynności, opis czynności, pytania pomocnicze dotyczące realizacji danego kroku procedury oraz odniesienia do procedur szczegółowych.

Podsumowując, można stwierdzić, że system zarządzania kryzysowego jest elementem systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym. Jest systemem wielopoziomowym i wieloelementowym o poprawnej strukturze organizacyjnej (bez uwzględnienia aspektów podmiotów wykonawczych) opartej na organach administracji publicznej, zbudowanym zgodnie z uniwersalnym modelem kierowania z jasno sprecyzowanym celem, mającym opracowane procedury i kierującym się przyjętymi w teorii zarządzania kryzysowego zasadami. W ramach systemu zarządzania kryzysowego realizowane są zadania dotyczące:

- identyfikacji zagrożeń kryzysowych na każdym poziomie systemu,
- określenia negatywnych skutków tych zagrożeń dla ludzi, mienia, w tym $\rightarrow$ i n - f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2] i środowiska,
- działań przygotowawczych do reagowania na powstałe zagrożenia,
- reagowania w sytuacji kryzysowej, głównie poprzez stosowne dysponowanie zasobów systemu do przeciwdziałania sytuacji kryzysowej i usuwania jej skutków,
- określenia infrastruktury krytycznej, zasad jej ochrony, przygotowania rozwiązań na wypadek jej zniszczenia lub zakłócenia funkcjonowania.

System ten tworzony jest głównie przez organy administracji rządowej i samorządowej w powiązaniu z podmiotami wykonawczymi, do których zalicza się specjalistyczne służby, straże, wyodrębnione inspekcje i organizacje pozarządowe. System ma unormowane podstawy prawne ujęte w rozproszonych ustawach i wynikających z nich rozporządzeniach. Ponadto w ramach systemu opracowano procedury działania, przyjęto zasady oraz ujęto w planach zasoby systemu.

Janusz Falecki

J. Falecki, *Organizacyjno-prawne aspekty monitoringu zagrożeń w zarządzaniu kryzysowym*, [w:] *Administracja bezpieczeństwa*, B. Wiśniewski, A. Osierda, A. Babiński (red.), WSA w Bielsku-Białej, Bielsko-Biała 2016; tenże, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Podmioty wykonawcze*, Wyższa Szkoła Handlowa im. B. Markowskiego, Kielce 2013; tenże, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Pojęcia – zagrożenia – system*, Wyższa Szkoła Handlowa im. B. Markowskiego, Kielce 2012; tenże, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Relacje współdziałania, koordynacja działań*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2014; K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, Wydawnictwo Bel Studio, Warszawa 2007; D. Majchrzak, G. Sobolewski, J. Stempień, *Obszary współdziałania i synchronizacja działań głównych podmiotów wykonawczych systemu zarządzania kryzysowego*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2014; E. Nowak, W. Kitler, A. Skrabacz, K. Gąsiorek, *Zarządzanie kryzysowe w sytuacji klęski żywiołowej*, „Zeszyt Problematyki TWO” 2006, nr 1 (45); *Metodyka opracowania planu zarządzania kryzysowego*, G. Sobolewski (red.), Wydawnictwo AON, Warszawa 2011; A. Żebrowski, *Zarządzanie kryzysowe elementem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2012.

SYSTEM ZAUFANIA SPOŁECZNEGO (ang. *Social Credit System*, SCS) – system oceny reputacji społecznej osób fizycznych i firm opracowywany w Chińskiej Republice Ludowej (ChRL). Pierwsze oficjalne publikacje rządowe na temat SCS

pojawiły się w czerwcu 2014 r. w postaci dokumentu State Council Notice Concerning Issuance of the Planning Outline for the Construction of a Social Credit System (2014–2020). Zdaniem niektórych badaczy początków SCS należy szukać w koncepcji „małego państwa, dużego społeczeństwa” Hu Jintao sprawującego władzę w Chinach w latach 2002–2012. Zgodnie z jej założeniami Komunistyczna Partia Chin (KPCh) wyznacza określone cele i realizuje je przy użyciu aparatu partyjno-państwowego na poziomie lokalnym, a następnie pozwala instytucjom pozarządowym (głównie przedsiębiorstwom) na tworzenie innowacyjnych rozwiązań w wybranych dziedzinach. SCS należy w związku z powyższym traktować jako innowacyjną metodę zarządzania społecznego pozwalającą odciążyć aparat partyjno-państwowy i umożliwić realizację interesów KPCh. Wśród przyczyn powstania SCS wymienione zostały poprawnie funkcjonująca gospodarka rynkowa, budowa harmonijnego społeczeństwa socjalistycznego, konieczność budowy „kultury zaufania”, jak również uzyskanie wiarygodnych danych na temat zdolności kredytowej przedsiębiorstw i osób fizycznych. Zdaniem autorów wspomnianego dokumentu State Council Notice... systemy zaufania społecznego mają pomóc w procesie optymalizacji alokacji dóbr, zwiększeniu popytu wewnętrznego, a także w postępie naukowym. SCS ma doprowadzić m.in. do poprawy sytuacji w obszarze handlu elektronicznego, ograniczyć przypadki oszustw i umożliwić tym samym rozwój nowych możliwości biznesowych. Tylko w 2014 r. zgłoszonych zostało w Państwie Środka ponad 400 tys. przypadków oszustw internetowych, a straty finansowe przez nie spowodowane wyniosły 10,7 mld juanów, czyli 1,4 mld euro. System wg założeń ma funkcjonować w 4 obszarach: administracji rządowej, relacji biznesowych, relacji społecznych oraz działalności wymiaru sprawiedliwości. Podniesienie zaufania w funkcjonowaniu administracji publicznej ma polegać na efektywnej i uczciwej pracy urzędników oraz tworzeniu przejrzystych zasad prowadzenia działalności gospodarczej i wymiany handlowej. Praca urzędników powinna być poddawana regularnej kontroli za pomocą osobistych systemów zaufania społecznego. Podniesienie poziomu zaufania w relacjach biznesowych ma opierać się na zastosowaniu regulacji i baz danych, które wpłyną na skuteczną walkę z monopolami, identyfikację przedsiębiorców, którzy nie wywiązują się z umów w ramach realizowanych zamówień publicznych, jak również zachęcanie przedsiębiorców do wywiązywania się ze spłaty zobowiązań kredytowych. Podnoszenie zaufania w obszarze relacji społecznych ma dotyczyć funkcjonowania służby zdrowia, opieki nad osobami starszymi, pomocy ofiarom klęsk żywiołowych, funkcjonowania sektora turystyki i rekreacji, sportu i oświaty. Szczególnie chroniona ma być własność intelektualna, a jej kradzież surowo karana. Podnoszenie zaufania w obszarze wymiaru sprawiedliwości ma skupiać się natomiast na budowie wiarygodności sądów powszechnych poprzez m.in. system oceny pracowników, zbieranie i przetwarzanie danych na tematy związane z poziomem → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3] czy → b e z p i e c z ę ń s t w a [t. 1] ruchu drogowego. SCS wpisuje się również w wizję obywatela chińskiego zaprezentowaną w doku-

mencie *Zarys wdrożenia konstrukcji moralnej obywatela w Nowej Erze* z października 2019 r. Według autorów dokumentu „wzorowym obywatelem chińskim” jest osoba, która zarówno w kraju, jak również za granicą identyfikuje się z interesami władz w Pekinie oraz charakteryzuje się samodyscypliną, wiarą w słuszość rządów KPCh i broni honoru państwa.

Obok oficjalnych przyczyn budowy SCS pojawiają się również opinie opisujące system jako jeden z chińskich programów masowej inwigilacji obywateli. Problem ten omawiali m.in. R. Bostman w artykule *Big Data Meets Big Brother as China Moves to Rate its Citizens*, który ukazał się na łamach „Wired” w 2017 r., A. Ash w tekście *‘1984’ Algorithm to Control Life in China*, opublikowanym w 2017 r. na łamach „The Times”, Ch. Zhao w artykule *Black Mirror in China? 1.4 Billion Citizens to be Monitored Through Social Credit System* wydanym w 2018 r. w „Newsweeku” czy A. Kopka w pracy *Azjatycki wielki brat, czyli Social Credit System* z 2018 r. Zdaniem autorów SCS jest jednym z wielu programów, jakie powstały w Chinach od momentu pojawienia się internetu, służących do masowej inwigilacji obywateli i kontroli dostępu do informacji [t. 2]. Wcześniej były to m.in. Projekt Złota Tarcza (ang. Golden Shield Project) służący do kontrolowania i blokowania chińskich stron internetowych oraz Chińska Zapora Ogniowa (ang. Great Firewall of China) wykorzystywana w celu kontrolowania i blokowania zachodnich stron internetowych. Pojawieniu się kolejnych programów masowej inwigilacji [t. 3] obywateli i zawartości internetu towarzyszył wzrost liczby funkcjonariuszy służb specjalnych zajmujących się zapewnieniem bezpieczeństwa wewnętrznego państwa [t. 1]. Według Amnesty International chińska „policja internetowa” zatrudnia 30–50 tys. funkcjonariuszy. Wśród instytucji państwa zajmujących się kontrolą internetu funkcjonują Centralny Wydział Propagandy KPCh, Biuro Informacyjne Rady Państwa, Grupa Kierownicza ds. Bezpieczeństwa Internetowego i Informacji, Urząd ds. Cyberprzestrzeni, a także wewnętrzne jednostki organizacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Jak podkreślił

A. Zenz w pracy *China’s Domestic Security Spending: An Analysis of Available Data*, w ciągu ostatnich kilku lat obserwowany jest znaczny wzrost wydatków na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, co związane jest m.in. z programami służącymi do kontroli zawartości sieci. W 2010 r. wydatki na bezpieczeństwo wewnętrzne przewyższyły wydatki na cele wojskowe, wyniosły odpowiednio 551,770 mln juanów i 553,337 mln juanów. Według powszechnie dostępnych źródeł w okresie rządów X. Jipinga wydatki na bezpieczeństwo wewnętrzne rosną w skali nawet 20% rocznie.

Oficjalne dokumenty rządowe nie opisują precyzyjnie sposobu funkcjonowania SCS i konsekwencji dla obywateli, którzy w ramach tego systemu otrzymują niskie oceny zaufania społecznego. Może on jednak przypominać systemy oceny kredytowej stosowane przez szereg prywatnych korporacji, które współpracują z rządem chińskim. Są to m.in.: Alibaba Group Holding założona w 1999 r., zajmująca się mobilny-

mi systemami sprzedaży i handlem elektronicznym, nadzorowana przez nią Ant Financial Services Group, korporacja Tencent działająca w obszarze gier komputerowych i portali społecznościowych czy Didi Chuxing Technology zajmująca się badaniami nad → sztuczną inteligencją oraz świadcząca usługi takie jak ocena wiarygodności kierowcy w ramach *ridesharing*, dostarczanie żywności oraz poszukiwanie taksówek.

W ramach usług świadczonych przez Ant Financial Services Group dla Alibaba Group funkcjonuje system oceny kredytowej Sesame Credit. Jego działanie może być szczególnie istotne dla przyszłej postaci SCS. System ten zbiera informacje z różnych dostępnych źródeł w ramach Alibaba Group, aby następnie przyporządkować konsumentowi określoną liczbę punktów określającą jego zdolność kredytową. Liczba punktów waha się między 350 a 950. Wśród czynników, które brane są pod uwagę w ramach przydzielania punktów, wskazywana jest: historia kredytowa, zdolność do wypełniania zobowiązań umowy na czas, weryfikacja danych podawanych przez klienta oraz zachowanie klienta i jego relacje interpersonalne. System ocenia zwyczajnie zakupowe swoich klientów w internecie i na tej podstawie ocenia ich stosunek do pracy, obowiązków zawodowych, odpowiedzialności i sposobu spędzania wolnego czasu. Jak podkreślił L. Yingyun, dyrektor ds. technologii w Sesame, jeśli ktoś często kupuje pieluchy dla niemowląt, będzie uważany za osobę odpowiedzialną, natomiast osoba, która gra w gry wideo 10 godzin dziennie, będzie uważana za osobę próżną i beczynną. Obywatel, któremu zostanie przyporządkowana większa liczba punktów (np. 600–700), może skorzystać z pożyczki Just Justend do 5 tys. juanów, wynająć samochód bez pozostawiania depozytu, może liczyć na szybszą odprawę w hotelach i na lotniskach lub uzyskać zgodę na uzyskanie wizy do strefy Schengen. Z drugiej strony klienci uzyskujący mniejszą liczbę punktów mają mniejszą możliwość uzyskania prestiżowej pracy w służbie cywilnej, tracą pierwszeństwo w zapisywaniu dzieci do prywatnych przedszkoli czy też muszą się liczyć z dłuższą odprawą na lotnisku. Systemy oceny społecznej powstają również na szczeblu lokalnym, czego przykładem jest system w mieście Rongcheng we wschodnich Chinach. Władze tego miasta przyznają mieszkańcom 1 tys. punktów, zachowanie mieszkańca może z kolei wpłynąć na zwiększenie lub zmniejszenie tej liczby. Brane są pod uwagę m.in. zachowanie w ruchu drogowym, udział w wypadkach lub kolizjach, działalność w ramach wolontariatu czy darowizny na rzecz organizacji charytatywnych.

Jak poinformowała agencja China News Service, w 2016 r. w wyniku zastosowania niektórych elementów SCS 4,9 mln obywateli Chin otrzymało zakaz lotów samolotami, a 1,65 mln nie może kupić biletu na pociąg. W poszczególnych regionach Chin wdrażane są technologie komunikacyjne mające w przyszłości stanowić część SCS. W 2016 r. liczba kamer przekroczyła 176 mln, a do końca 2021 r. planuje się zainstalować 416 mln urządzeń. Aż 54% spośród 770 mln zainstalowanych kamer śledzących jest zlokalizowanych w Chinach, gdzie jedna kamera „obejmuje” odpowiednio

4,1 osób. A. Ma na łamach „Business Insider” opisała 10 technologii, które mogą być wykorzystywane w ramach funkcjonowania SCS. Są to m.in.: obserwowanie i identyfikowanie użytkowników forów i czatów grupowych, rozpoznawanie twarzy w dużym tłumie ludzi, analizowanie zwyczajów zakupowych konsumentów w internecie, zmuszanie obywateli do pobierania określonych aplikacji pozwalających służbom bezpieczeństwa państwa na dostęp do danych znajdujących się w telefonie, wprowadzenie do użytku w → p o l i c j i [t. 3] okularów służących do identyfikacji twarzy w miejscach zatłoczonych, montaż „policyjnych robotów”, których zadaniem również będzie rozpoznawanie twarzy, instalowanie w okolicach przejść dla pieszych kamer mających na celu identyfikację osób przekraczających jezdnię w niedozwolonym miejscu.

Od momentu pojawienia się idei powstania SCS w ChRL jest on poddawany częstej krytyce. Z jednej strony dotyczy ona problemu → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i dostępu do informacji – SCS obok innych systemów masowej inwigilacji społeczeństwa może służyć jako narzędzie powstrzymywania w Chinach – w razie jej pojawienia się – kolorowej rewolucji, podobnej do wydarzeń z Tunezji, Gruzji, Kirgistanu, Ukrainy czy arabskiej wiosny. Z drugiej strony SCS może być narażony na ataki ze strony grup hakerskich. Może dojść m.in. do prób korumpowania urzędników przydzielających punkty i tym samym kupowania wysokich ocen. Nie należy wykluczyć również sytuacji, że poprawę oceny zaufania społecznego będą oferowały grupy hakerskie dążące do uzyskania nielegalnego dostępu do zarządzania ocenami obywateli. SCS może być również narzędziem służącym do zwalczania się dwóch głównych frakcji w KPCh, tj. frakcji Komunistycznej Ligii Młodzieżowej skupiającej działaczy z ubogich zachodnich części kraju i frakcji szanghajskiej tworzonej przez członków z zamożnego wschodniego wybrzeża. Zaburzenie równowagi między grupami i nagła utrata wpływów przez jedną z nich może doprowadzić do walk wewnętrznych, w ramach których SCS zostanie wykorzystany do skompromitowania przeciwników politycznych.

Wizja funkcjonowania SCS skłania do zauważenia analogii z rewolucją kulturową w Chinach przeprowadzoną w latach 60. XX w. Podczas gdy rewolucja kulturowa prowadzona była metodami brutalnymi, za pomocą aresztowań, z narzuconym kultem jednostki w prasie, szkole i zakładach pracy oraz walką polityczną, zmiany społeczne wprowadzane przez SCS oparte są na aplikacjach, grach komputerowych oraz zachowaniu w internecie. Jednym z symboli SCS może być aplikacja *Excellent Speech: Clap for Xi Jinping* firmy Tencent, która skłania użytkownika do jak najszybszego dotknięcia ekranu smartfonu w ciągu 18 sekund, celem oklaskiwania przemówienia prezydenta Jinpinga.

W Chinach trwają prace nad rozwojem mniejszych systemów o podobnych funkcjach, które w przyszłości mają zostać scentralizowane. Wśród nich znajdują się m.in. systemy oceniające jednostki przez prywatne podmioty, systemy oceniające jednostki (w tym członków aparatu partyjno-państwowego) przez organy partyjno-rządowe oraz systemy oceniające przedsiębiorstwa. W przyszłości kluczowe pytania dotyczące wy-

korzystania SCS dotyczyć będą objęcia nim obywateli chińskich przebywających poza granicami państwa – szczególnie w krajach takich jak Tajwan – oraz gotowości innych państw autorytarnych do skorzystania z rozwiązań podobnych do SCS.

Tomasz Wójtowicz

A. Ash, '1984' Algorithm to Control Life in China, 11.07.2017, TheTimes.co.uk (dostęp 16.03.2019); A. Bachulska, *Rozwój systemu oceny wiarygodności społecznej w ChRL: między „orwellowskim koszmarem” a technokratyczną utopią?*, Centrum Badań nad Bezpieczeństwem, Ośrodek Badań Azji, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2019; R. Botsman, *Big Data Meets Big Brother as China Moves to Rate Its Citizens*, Wired.co.uk (dostęp 29.03.2018); R. Creemers, *State Council Notice Concerning Issuance of the Planning Outline for the Construction of a Social Credit System (2014–2020)*, 14.06.2014, ChinaCopyrightAndMedia.wordpress.com (dostęp 27.03.2019); A. Kopka, *Azjatycki wielki brat, czyli Social Credit System*, 17.05.2018, Polska-Azja.pl (dostęp 11.03.2019); A. Ma, *China Is Bulding a Vast Civilian Surveillance Network – Here Are 10 Ways it Could Be Feeding Is Creepy 'Social Credit System'*, 29.04.2018, BuisnessInsider.com (dostęp 1.04.2019); M. Stepan, S. Mokry, *E-Government in China: Establishing a Social Credit System in China – Realist Dystopia?*, [w:] *E-Governance in Asia: Strengthening Transparency and Accountability? Conference Proceedings*, J. Schlaeger (ed.), Lund University, Lund 2015; T. Wójtowicz, *System Zaufania Społecznego*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; A. Zenz *China's Domestic Security Spending: An Analysis of Available Data*, 12.03.2018, Jamestown.org (dostęp 1.04.2019); Ch. Zhao, *Black Mirror' in China? 1.4 Billion Citizens to be Monitored Through Social Credit System*, 5.01.2018, New-sweek.com (dostęp 16.03.2019).

SYTUACJA KRYZYSOWA – to pojęcie bardzo często używane w → n a u k a c h o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3], które zdefiniowano w Ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym jako „sytuację wpływającą negatywnie na poziom → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] ludzi, mienia w znacznych rozmiarach lub środowiska, wywołującą znaczne ograniczenia w działaniu właściwych organów administracji publicznej ze względu na nieadekwatność posiadanych sił i środków”. W literaturze przedmiotu sytuację kryzysową definiuje się m.in. jako:

- stan narastającej destabilizacji, niepewności i napięcia społecznego, stwarzający → z a g r o ż e ń i e w szczególności dla integralności terytorialnej, życia, zdrowia, mienia, dziedzictwa kulturowego, środowiska lub → i n f r a s t r u k t u r y k r y - t y c z n e j [t. 2], w tym spowodowane zdarzeniem o charakterze terrorystycznym, cechujący się możliwością utraty kontroli nad przebiegiem wydarzeń albo eskalacji zagrożenia,
- zespół okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych wpływających na dany układ (system) w ten sposób, że zaczyna się w nim i jest kontynuowany proces zmienny, w rezultacie czego dochodzi do zachwiania równowagi, a następnie jej przywrócenia dzięki podjętym środkom regulacji (nadzwyczajne działania),
- sytuację, gdy pojawiają się takie zagrożenia (wewnętrzne lub zewnętrzne), które mogą spowodować zakłócenia podstawowych cech danej organizacji, ograniczenie

warunków jej funkcjonowania, a tym samym sprzyjają utracie zdolności rozwoju, a nawet przetrwania danej organizacji.

Należy podkreślić, że sytuacja kryzysowa obejmuje wszelkie zdarzenia doprowadzające do → k r y z y s u [t. 2], jego fazę eskalacji oraz działania zmierzające do likwidacji lub neutralizacji jego skutków. Obejmuje przyczyny powstania kryzysu, apogeum w postaci kryzysu oraz sytuacje łagodzące skutki kryzysu, które doprowadzają do stabilności. Jeżeli sytuacja kryzysowa jest zjawiskiem długotrwałym, to samo zjawisko kryzysu zawarte w niej cechuje się krótkotrwałością, dynamiką zagrożeń w stosunku do poprzedniego stanu. Sytuacja kryzysowa w odróżnieniu od kryzysu nie cechuje się krótkotrwałością. Z zasady sytuacja kryzysowa rozwija się stopniowo, a przyczyn jej rozwoju jest wiele. Brak reakcji we właściwym czasie na zagrożenia powoduje, że przybierają one zdecydowany charakter i następuje ich eskalacja w określonej formie. Dlatego też istotne jest rozpoznanie symptomów sytuacji kryzysowej i wczesne przeciwdziałanie jej eskalacji w kryzys. Należy przypuszczać, iż brak właściwego przeciwdziałania sytuacji kryzysowej z pewnością doprowadzi do kryzysu. Uniknięcie wszystkich kryzysów jest niemożliwe, jednakże zawsze istnieją możliwości ich ograniczania oraz minimalizowania ich skutków. Natomiast wszelkie działania podjęte po zidentyfikowaniu kryzysu są działaniami spóźnionymi.

Jednocześnie należy zauważyć, że sytuacja kryzysowa jest konsekwencją zagrożeń, które przy braku reakcji we właściwym czasie eskalują oraz wpływają negatywnie na poziom bezpieczeństwa ludzi, mienia lub środowiska. Przyczyną wywołującą sytuację kryzysową mogą być klęski żywiołowe, niekorzystne zjawiska społeczne i działania przestępcze, ataki terrorystyczne czy zagrożenia polityczno-militarne. Sytuacja kryzysowa wpływa negatywnie na funkcjonowanie i możliwości działania odpowiednich organów administracji publicznej, a przeciwdziałanie jej rozwojowi wymaga zastosowania zwiększonych ilości sił i środków, których zazwyczaj jest niedobór. Można przyjąć, że aby zaistniała sytuacja kryzysowa, muszą być spełnione następujące przesłanki:

- sytuacja musi wpływać negatywnie na poziom bezpieczeństwa ludzi, mienia w znacznych rozmiarach lub środowiska,
- musi zostać przekroczony poziom zagrożeń wywołujący zakłócenia w normalnym funkcjonowaniu podmiotu,
- muszą nastąpić niedostatki w siłach i środkach organu właściwego do zwalczania zagrożenia lub usuwania jego skutków.

Zjawisko sytuacji kryzysowej postrzegane jest zarówno w stosunkach międzynarodowych, jak i wewnętrznych każdego państwa. Definiowanie sytuacji kryzysowej i jej apogeum w postaci kryzysu odnosi się do wszelkich sytuacji zagrażających dotychczas postrzeganej stabilizacji w danym środowisku. Pod pojęciem sytuacji kryzysowej ujmowane są wszelkie okoliczności doprowadzające podmiot działania do konieczności podjęcia rozstrzygnięć co do zaistniałej sytuacji. Natomiast kryzys stanowi apogeum

nierozwiązanej sytuacji kryzysowej, do której rozwiązania należy zastosować środki i procedury szczególnego działania. Chociaż sytuacja kryzysowa w potocznym jej znaczeniu utożsamiana jest z kryzysem, to istnieją między nimi następujące różnice:

- kryzys jest elementem sytuacji kryzysowej,
- każdy kryzys jest sytuacją kryzysową, lecz nie każda sytuacja kryzysowa zawiera w sobie element kryzysu (fazę kryzysu),
- w odróżnieniu od kryzysu sytuacja kryzysowa w chwili pojawienia się jej symptomów nie musi wywoływać zmian w istocie organizacji, lecz stanowi wyzwanie dla jej funkcjonowania.

Sytuacje kryzysowe mogą występować w różnej formie i mogą być przez różne podmioty odmiennie postrzegane. Takie same sytuacje dla różnych podmiotów mogą mieć odmienne znaczenie. Jedni mogą daną sytuację definiować i ujmować jako sytuację kryzysową, natomiast inni mogą takie samo zjawisko postrzegać w odmiennych kategoriach. Z sytuacją kryzysową i jej postrzeganiem związany jest poziom zagrożeń akceptowanych lub nieakceptowanych społecznie. O sytuacji kryzysowej będziemy mówić wtedy, gdy poziom zagrożeń akceptowanych wykracza poza dopuszczalne granice i stwarza zagrożenia nieakceptowane w świetle prawa międzynarodowego, wewnętrznego oraz świadomości społecznej w danej sytuacji. Poziom zagrożeń akceptowanych, nieakceptowanych i krytycznych jest różny w różnych sytuacjach kryzysowych. Nie jest możliwe określenie jednego poziomu zagrożeń i ich akceptacji oraz poziomu krytycznego, ponieważ każdorazowo wynika to z charakteru zagrożeń, ich przyczyn i przewidywanych skutków. Stąd w sytuacjach kryzysowych wymagane jest wczesne podjęcie działań. W przypadku eskalacji przyczyn i wybuchu kryzysu konieczne jest natychmiastowe działanie ograniczające jego skutki, a następnie usuwanie ich i doprowadzanie zjawiska do sytuacji niezagrażającej bezpieczeństwu. Istotą działania w pojawiających się sytuacjach kryzysowych jest niedopuszczenie, by poziom zagrożeń osiągnął pułap zagrożeń krytycznych, w wyniku których dochodzi do kryzysu w danej sferze.

Każda sytuacja kryzysowa jest inna, jednak sytuacje kryzysowe mają pewne cechy wspólne, do których zaliczamy:

- zaskoczenie i presję czasu,
- niepewność co do rozwoju sytuacji kryzysowej,
- załamanie się dotychczasowego porządku prawnego, ekonomicznego, społecznego, militarnego lub innego,
- niewystarczająca ilość oraz niepewność $\rightarrow$ i n f o r m a c j i [t. 2],
- ograniczony czas na reakcję,
- utratę kontroli nad sytuacją,
- pojawienie się paniki,
- to, że system nie nadąża reagować na prawdziwe bądź odczuwalne wydarzenia, które stają się coraz bardziej groźne,

- koncentrację decydentów na krótkoterminowym planowaniu działania.

Niezależnie od postrzegania sytuacji kryzysowej wydaje się zasadne uwzględnienie w jej wypadku ograniczonego czasu, zaskoczenia oraz obszaru występowania.

Czas w postrzeganiu sytuacji kryzysowej odgrywa niezwykle istotną rolę. Nierozwiązane na czas zagrożenie prowadzi do powstania sytuacji kryzysowej, a następnie do kryzysu. Jeżeli zagrożenie zostanie odpowiednio wcześniej rozpoznane, podmiot bezpieczeństwa dysponuje dłuższym czasem na podjęcie odpowiedniego przeciwdziałania w celu niedopuszczenia do wystąpienia zarówno sytuacji kryzysowej, jak i kryzysu. Determinant czasu w procesie rozwoju i przebiegu sytuacji kryzysowej wpływa na sposób podejmowania decyzji dotyczących przeciwdziałania tej sytuacji, przygotowanie sił i środków wyznaczonych do realizacji działań oraz sposobu reagowania. Podjęcie optymalnej decyzji wymaga ustalenia dodatkowych informacji pozwalających określić źródło i rodzaj sytuacji kryzysowej, jej zasięg, skalę, czas oddziaływania, prawdopodobne skutki – a więc przewidywany poziom strat (szkód) – oraz aktualny stan i możliwości sił i środków możliwych do użycia, co jest związane z czasem. Ponadto sam proces decyzyjny jest również czasochłonny. Jednocześnie siły i środki wyznaczone do realizacji działań wymagają czasu na osiągnięcie gotowości reagowania. Co jednak istotne, wczesne podjęcie działań zwiększa możliwości przeciwdziałania i ograniczania sytuacji kryzysowej i konsekwentnie zmniejsza straty (szkody).

Podczas reagowania w sytuacji kryzysowej niezwykle ważny jest czynnik zaskoczenia, który jest ściśle związany z czasem. Czynnik ten wynika głównie z opóźnionego zidentyfikowania sytuacji kryzysowej na każdym etapie jej rozwoju. Może być związany również z nagłym wzrostem skali sytuacji kryzysowej i niewątpliwie skutkuje krótszym czasem reakcji. Należy zauważyć, że im zidentyfikowanie sytuacji kryzysowej jest późniejsze, tym poziom zaskoczenia jest wyższy. Jednocześnie trzeba wskazać na to, że czynnik zaskoczenia nie tylko jest związany z opóźnioną reakcją podmiotu bezpieczeństwa, ale również powoduje realizację działań pod presją czasu i w stresie, co skutkuje tym, że działania zaradcze planuje się tylko na minimalną perspektywę czasową, podczas gdy wczesna identyfikacja sytuacji kryzysowej pozwala na wydłużenie procesu planowania, w tym możliwość zwiększenia czasu na wszechstronne prognozowanie, które jest niezbędne do podjęcia decyzji, co m.in. umożliwia planowanie działań w szerszym horyzoncie czasowym.

Należy zauważyć, że obszar występowania sytuacji kryzysowej związany jest z wieloma czynnikami, takimi jak potencjalne straty, przebieg sytuacji kryzysowej, dostępność sił i środków możliwych do realizacji zadań przeciwdziałania sytuacji kryzysowej czy sposób ich użycia. Takie samo zagrożenie, które będzie eskalowało w sytuację kryzysową, występując na różnych obszarach, będzie generowało odmienne straty na obszarze swojego oddziaływania. Wielkość strat będzie zależała od wielu czynników, do których możemy zaliczyć m.in.: ukształtowanie zagrożonego obszaru, gęstość zaludnienia, infrastrukturę zapewniającą funkcjonowanie gospodarki i społec-

czeństwa oraz jej odporność na zagrożenia, możliwości systemów bezpieczeństwa. Pewną specyfikę stanowią zagrożenia polityczne czy społeczne, które mogą powodować straty dotyczące określonej ludności zamieszkującej zagrożony obszar. Co istotne, zagrożenie tego samego rodzaju, o tej samej intensywności czy skali występujące na jednym obszarze może generować sytuację kryzysową, ale na innym obszarze jeszcze nie będzie jej stwarzać.

Podsumowując, należy stwierdzić, że o istocie sytuacji kryzysowej przesądzają następujące wyróżniki:

- pojęcie sytuacji kryzysowej jest nadrzędne wobec pojęcia kryzysu;
- kulminacyjnym elementem sytuacji kryzysowej, jeśli nie zdoła się zaradzić jej czynnikom na etapie eskalacji, jest kryzys;
- sytuacja kryzysowa rozpoczyna się z chwilą pojawienia się jej symptomów, które charakteryzują się przekroczeniem subiektywnie postrzeganego poziomu ryzyka, dla danego podmiotu stanowiącego granicę akceptowalnego poziomu bezpieczeństwa;
- sytuacja kryzysowa obejmuje fazę przedkryzysową, kryzys oraz fazę pokryzysową;
- niepodjęcie stosownych działań zaradczych może doprowadzić – w zależności od charakteru sytuacji – do → w o j n y, całkowitego upadku (likwidacji) organizacji lub innego (gorszego lub lepszego) stanu jej funkcjonowania lub do innej sytuacji kryzysowej.

Janusz Falecki

A. Czupryński, *Czynniki zjawiska kryzysogenego na obszarze kraju*, „Problemy Ochrony Granic” 2005, nr 31; J. Falecki, *Dylematy zarządzania kryzysowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2016; tenże, *Relacje między zagrożeniem a sytuacją kryzysową i jej apogeum kryzysem*, [w:] *Instytucje publiczne i prywatne w systemie zarządzania kryzysowego*, B. Wiśniewski, J. Prońko, P. Lubiewski (red.), Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2018; tenże, *Teoretyczne aspekty zarządzania kryzysowego*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe. Teoria, praktyka, konteksty, badania*, J. Stawnicka, B. Wiśniewski, R. Socha (red.), Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Szczytno 2011; W. Kitler, *Problemy zarządzania kryzysowego w państwie*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2000; E. Nowak, W. Kitler, A. Skrabacz, K. Gąsiorek, *Zarządzanie kryzysowe w sytuacji klęski żywiołowej*, „Zeszyt Problemowy TWO” 2006, nr 1 (45); P. Sienkiewicz, *Analiza systemowa sytuacji kryzysowych*, „Zeszyty Naukowe AON” 2001, nr 4; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, J. Kaczmarek, W. Lępkowski, B. Zdrodowski (red.), Wydawnictwo AON, Warszawa 2008; R. Wróblewski, *Zarys teorii kryzysu, zagadnienia prewencji i zarządzania kryzysami*, Wydawnictwo AON, Warszawa 1996.

SZAHID – to świadek Allaha i wiary, męczennik za wiarę w islamie. Termin pochodzi od rdzenia czasownikowego *s-h-d*, co oznacza ‘zaświadczać coś, świadczyć za kogoś’. „Szahid” w formie rzeczownikowej oddaje znaczenie czasownika i oznacza ‘prawdomównego świadka, który posiadał wiedzę i / lub zginął za nią’. Jest to typowa

dla religii semickich koncepcja męczennika. W Starym Testamencie to np. przekaz o 3 młodzieńcach wrzuconych do ognia po odmowie zmiany wiary (Dn 3), w Nowym Testamencie to przede wszystkim ofiara samego Jezusa czy św. Szczepana (Dz 7:58–60). W Koranie tymi męczennikami byli polegli w → b i t w a c h [t. 1] pod Badrem (624 r.) i Uhudem (625 r.), mimo że zginęli, byli żyjący „u swojego Pana” (3:169). O ile zginęli oni w walce, inaczej niż młodzieńcy z Księgi Daniela czy Jezus, to zdecydowanie byli ofiarami, nie agresorami. Podobnie swoim życiem zaświadczył o prawdziwej wierze Al-Husajn, ginąc pod Karbalą (680 r.).

W Koranie termin ten występuje w 2 znaczeniach, pierwsze dotyczy świadka w procedurze sądowej (*shahed*), drugie znaczenie związane jest z poległymi w walkach z wrogiem plemieniem politeistycznych Kurajczyków (*shahid*). Rozróżnienie semantyczne nastąpiło jednak ok. 300 lat po spisaniu Koranu, wtedy zaczęto rozdzielać te 2 znaczenia. Ustanowienie męczeństwa możemy odnaleźć choćby w wersecie: „Niechże walczą na drodze Boga / ci, którzy za życie tego świata / kupują życie ostateczne! / A kto walczy na drodze Boga / i zostanie zabity albo zwycięży, / otrzyma od Nas nagrodę ogromną” (4:74).

Na męczennika czekała nagroda po śmierci, miał dostąpić bytu w rajskim ogrodzie (*dżannah*) wraz ze swoimi żonami bez skazy (*hurysy*). Samo słowo „hurysa” pochodzi prawdopodobnie z hebrajskiego i oznacza biały, kontrastowy kolor. Czekają one na swoich bohaterów: „Tak będzie! / I połączymy ich w pary / z hurysami o wielkich oczach” (44:54).

Pewna różnica w pojmowaniu szahida jest też pomiędzy Koranem a hadisami, czyli tzw. Tradycją (*sunna*). W Koranie ginący za wiarę nie musiał nawet podlegać rytuałom pogrzebowym (nie trzeba było się modlić nad jego zwłokami czy je przemywać). Było to zapewne spowodowane brakiem takiej możliwości po bitwach toczonych w pierwszych latach istnienia islamu. Zmieniło się to dopiero w hadisach, w których ciało już podlega ablucji itd. Różnice występują też w zależności od szkoły szariackiej (*mazhab*) wśród sunnitów. Hanafici uważają, że każdy, kto poległ w walce lub został bezprawnie zabity przez innego człowieka, jest szahidem. Szkoła malikiicka uznaje za takich zabitych laskami i kijami (czyli w polu bitewnym) oraz podczas szturmów. Szafici za takiego uważają poległego w czasie nie dłuższym niż pół dnia od starcia, jeśli umrze z powodu ran później, traktowany jest jak reszta zmarłych. Szkoła hanbaliicka utrzymuje, że szahidem jest tylko poległy na polu bitwy z niewiernymi, a jeśli ranny pije wodę lub spożywa jedzenie po bitwie, nie jest uznawany za męczennika. Według założyciela tej szkoły szahidem może być ten, kto zginął w obronie swojej własności, honoru i życia. Według szuytów szahidem jest ten, kto ginie na drodze imama lub jego prawego przedstawiciela na polu bitwy, zatem tylko wtedy, gdy → w o j n a [t. 4] jest zgodna z prawem.

Te wszystkie różnice spowodowały, że tzw. asasyni, bojownicy skrytobójczy z odłamu ismailickiego, zaczęli posługiwać się jeszcze innym terminem: „fedain”.

Słowo to pochodzi od rdzenia *f-d-j*, oznaczającego ‘dać za kogoś okup, by ocalić życie albo uwolnić’. Termin został przejęty przez palestyńskich bojowników. Innym wartym wspomnienia terminem jest „mudżahedin”, czyli ‘bojownik Boga, ten który żyje u swego Pana, podąża za nim Jego ścieżką (→ d ż i h a d [t. 2])’.

Należy zwrócić jeszcze uwagę, że szahidami w hadisach byli również ludzie, którzy umarli z woli Boga:

- na polach bitew dla Boga,
- jako imigranci dla Boga,
- z powodu zarazy,
- z powodu obrażeń wewnętrznych,
- w wyniku →k l ę sk ży w i o ł o w ych [t. 5], takich jak trzęsienia ziemi,
- w obronie swojej własności, honoru i życia,
- w obronie uciskanych.

Były to także kobiety, które zmarły w ciąży lub tuż po porodzie.

Męczenników dzieli się na 3 podstawowe kategorie: męczennik doskonały, męczennik z tego świata i męczennik dla przyszłego życia. W przypadku pierwszego nie wykonuje się ablucji, nie owija się ciała w całun i nie zmawia modlitwy pogrzebowej (część uczonych islamu neguje te zasady). Męczennik doskonały musi spełnić 6 warunków:

- 1) był wierzącym muzułmaninem,
- 2) był poczytalny / odpowiedzialny – nie mogą być to osoby chore psychicznie, dzieci – przed pokwitaniem,
- 3) był czysty – należy przeprowadzić ablucję przed śmiercią, męczennikami nie mogą być kobiety podczas menstruacji czy w okresie poporodowym,
- 4) zgon nastąpił w wyniku niesprawiedliwej przyczyny – nie może być np. formą zadośćuczynienia (*qisas*),
- 5) nie może być *martas*, czyli osobą wyniesioną z pola walki, która po zadanych ranach spożywała jedzenie lub piła wodę,
- 6) poza zakresem grzywny męczennikiem jest ten, za którego zabicie przewidziana jest kara.

Najwięcej kontrowersji budzą punkty drugi i trzeci. Powołując się choćby na zapisy Koranu, część uczonych islamu uważa, że dzieci mogą zostać szahidami. Również niektórzy uznają, że sama śmierć jest formą ablucji, dlatego ten warunek nie jest konieczny. Znane są przypadki choćby drugiego, trzeciego i czwartego kalifa, którzy umarli po walce i warunki rytualne zostały dokonane po zadaniu im śmiertelnej rany.

Męczennik tego świata to osoba ginąca w walce z wrogiem i grzebana zgodnie z rytuałem męczennika doskonałego, nie otrzyma ona jednak nagrody pośmiertnej, ponieważ jej intencje nie były czyste. Męczennikami dla życia przyszłego są osoby, które zginęły jak męczennik doskonały, ale nie został spełniony przynajmniej jeden warunek konieczny z wymienionych powyżej. Podlegają one zwyczajnym rytuałom pogrzebo-

wym: ciało podlega ablucji, jest zawijane w całun i zmwawia się modlitwą pogrzebową, ale czeka ich taka sama nagroda w zaświatach jak męczennika doskonałego.

Koncepcja szahida została połączona z atakami samobójczymi, jest to szczególnie widoczne w taktyce formacji islamistycznych. Tymczasem Koran bardzo wyraźnie przestrzega przed niepotrzebnym ryzykowaniem utraty życia, zwłaszcza jeśli śmierć na polu walki nic nie wnosi do przebiegu wojny. „Rozdawajcie na drodze Boga! / Nie rzucajcie się własnymi rękami / ku zatraceniu! / Czyńcie dobro, / bo, zaprawdę, Bóg miłuje czyniących dobro!” (2:195). Samobójstwo jako takie jest zakazane, tylko Bóg może dać i odebrać życie (3:156), zabijanie jest dozwolone tylko wtedy, gdy jest w zgodzie z prawem (3:151), przekraczając je, traci się łaskę (2:229). Różne interpretacje wymusiły uregulowanie tych kwestii, jedną z pierwszych prób była fatwa Asz-Szajbaniego (4/1512), która tłumaczyła, że męczennikiem może zostać ten, kto atakuje drugą armię, ale nie robi tego dlatego, że chce zostać męczennikiem, nie może mieć pewności, że zginie, wreszcie – to druga strona zada mu śmierć.

Niemniej organizacje islamistyczne bardzo często używają terminu „szahid”, aby pozyskać zwolenników do ataków samobójczych, będących na ogół *modus operandi* → t e r r o r y z m u s a m o b ó j c z e g o . Szczególnie często z takiej → t a k t y k i [t. 5] korzystały takie formacje, jak → A l K a i d a [t. 5], → P a ń s t w o I s l a m s k i e I S I S [t. 3], → H e z b o l l a h [t. 5] czy Hamas. W przypadku zaplanowanego ataku samobójczego bojownik jest odpowiednio przygotowywany. Musi on dokonać ablucji (*wudu*), następnie zawierza swój los Bogu w modlitwie. Nie może być pod wpływem używek ani posiadać przy sobie rzeczy nieczystych (*haram*). Przed samym atakiem powinien ogłosić intencję swojego czynu, na ogół jest to wezwanie Boga (*takbir*) słowami „Bóg jest wielki” („Allahu Akbar!”). Jeśli jest taka możliwość, jego ciało powinno być pochowane z zachowaniem pewnego ceremoniału, często wykonuje się też zdjęcie pośmiertne. O jego śmierci powinna być poinformowana rodzina i społeczność, na ogół robi to organizacja, do której należał, lub jest to ogłaszane przez muezzina. Pogrzeb jest często pretekstem do manifestacji poparcia społeczności dla sprawy i oddaniem hołdu poległemu. Rodzina szahida cieszy się szacunkiem społecznym, organizacja lub wspólnota jest zobowiązana do objęcia jej opieką (głównie przez wypłacanie renty). Niektórzy wierzą, że ciało męczennika różni się od innych zwłok, jego skóra jest jaśniejsza, wydaje przyjemny kwiatowy zapach. W tym celu ciało często jest odpowiednio przygotowywane do zdjęć, znane są przypadki, że dla kontrastu ciała poległych przeciwników są celowo szpeczone czy wystawiane na niekorzystne warunki atmosferyczne, które przyspieszają procesy gnilne. Wtedy dopiero są fotografowane (tak robiło choćby ISIS).

Przemysław Mazur

W. Hafidi, S. Rostami, *Evolution of the Concept of „Shahid” in Islamic Sources*, „The Islamic University College Journal” 2021, no. 60, part 2; *Islam a terrorism*, A. Parzymies (red.), Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2003; *Koran*, tłum. i kom. J. Bielawski, Państwowy

Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997; P. Mazur, *Czy dżihad to ideologia? O niekonsekwencjach terminologicznych wokół „walki na ścieżce Boga”*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, nr 9 (2); tenże, *Ruch islamistyczny w konflikcie syryjskim (2011–2021)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2023; A. Meddeb, *Choroba islamu*, tłum. K. Marczevska, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2017; *Terroryzm i zamachy samobójcze. Muzułmański punkt widzenia*, E. Eapan (red.), tłum. J. Sander, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007; O. Wasiuta, S. Wasiuta, P. Mazur, *Państwo Islamskie (ISIS) – nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018.

SZANSA BEZPIECZEŃSTWA – prawdopodobieństwo, możliwość, sposobność powodzenia czy sukcesu w powstałych okolicznościach (sytuacjach, zjawiskach, procesach) występujących niezależnie od woli podmiotu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Sprzyjają realizacji interesów przez podmiot oraz osiągnięciu celów z zakresu bezpieczeństwa, czyli możliwości przetrwania podmiotu i rozwoju jego własnych ambicji. Powstają zazwyczaj za sprawą neutralnych podmiotów kształtujących → s r o d o w i s k o b e z p i e c z e ń s t w a i mają charakter szybko przemijający. Szanse są stosunkowo krótkotrwałe i ulotne. Pożądane jest, by podejmować decyzje o ich wykorzystaniu jak najszybciej.

We współczesnym świecie globalizacji i uzależniania się podmiotów od siebie szanse powstają często. Rzecz w tym, by je zawczasu rozpoznać i wykorzystać do poprawienia bezpieczeństwa podmiotu. Przykładem szansy dla podmiotu bezpieczeństwa, jakim jest człowiek, jest pojawiająca się oferta pracy jako rezultat polityki państwa, co pozwoli podnieść mu bezpieczeństwo personalne na wyższy poziom. Szansą dla państwa jest możliwość przystąpienia do międzynarodowych struktur bezpieczeństwa, co pozwoli na kolektywne odparcie → z a g r o ż e ń b e z p i e c z e ń s t w a . Szansa taka dla Polski pojawiła się w latach 90. XX w. w aspekcie przystąpienia do struktur → N A T O [t. 3] i UE. Polska te szanse wykorzystała.

Marek Pietrzyk

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, BBN, Warszawa 2013; S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18; M. Pietrzyk, *Szanse bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *Słownik wyrazów obcych*, J. Tokarski (red.), PWN, Warszawa 1980; *Wyzwania, szanse, zagrożenia i ryzyko bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym*, R. Jakubczak, B. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2016.

SZARA STREFA (ang. *grey zone*) opisuje przestrzeń pomiędzy pokojem a → w o j n ą [t. 4], konkurując w niej ze sobą podmioty państwowe i niepaństwowe. Szarą strefę można przedstawić jako działania jednego państwa, które są szkodliwe dla innego państwa, czasami są uważane za akty wojny, ale nie są nimi z prawnego punktu widzenia. Można to uznać nie za nowy sposób prowadzenia wojny, a za złowrogą manifestację koncepcji pokoju.

Używanie terminu „szara strefa” jest szeroko rozpowszechnione w kręgach zajmujących się → b e z p i e c z e ń s t w e m n a r o d o w y m [t. 1], ale nie ma powszechnej zgody co do jego definicji ani nawet tego, czy jest to użyteczne określenie. Oceny wahają się od „niejasne” przez „przydatne” do „genialne”. Niejednoznaczność jest kluczową siłą kampanii w szarej strefie. Kolejną trudnością jest to, że koncepcja szarej strefy jest omawiana przede wszystkim przez wojskowych, co stwarza fałszywe wrażenie, że jest to kwestia głównie militarna. Perspektywy te mają znaczenie, ponieważ wpływają na poglądy rządów i reakcje na przymusowe działania przeciwnika.

Jest wiele miejsca na krytykę „szarej strefy” jako kolejnego powielenia wyrażen: → „w o j n a h y b r y d o w a” [t. 4], → „w o j n a n i e l i n i o w a” [t. 4], → „w o j n y c z w a r t e j g e n e r a c j i” [t. 4], → „w o j n a n i e k o n w e n c j o n a l n a” [t. 4], → „w o j n y z a s t ę p c z e” [t. 4] itp. W przeciwieństwie do tego, co twierdzą sceptycy, szara strefa nie jest złudzeniem i jest czymś więcej niż nowe hasło. Koncepcja szarej strefy pozornie może wydawać się stosunkowo prosta, ale po bliższym przyjrzeniu się widać, że jest ona pełna złożoności i sprzeczności.

Chociaż wiele technik używanych w ramach szarej strefy istnieje od wieków – takich jak → d y w e r s j a p o l i t y c z n a [t. 2], → o p e r a c j e p s y c h o l o g i c z n e [t. 3], nadużycia prawne lub przekupstwo – skala operacji i nowe metody działania, w tym za pośrednictwem środków cybernetycznych, zmieniają jej rozumienie w XXI w. Koncepcja szarej strefy opiera się na istniejących strategiach wojskowych, jednak technologia informacyjna stworzyła nowe przestrzenie, które poszerzyły zakres tego, co jest możliwe. Szara strefa między wojną a pokojem znacznie się powiększyła. Współczesne wojny hybrydowe i operacje wojny politycznej toczą się głównie w szarej strefie. Biorąc pod uwagę znaczne → z a g r o ż e n i e [t. 4] wojny i działań wojennych w porównaniu z głównie pozamilitarnym charakterem działań w szarej strefie, użycie terminu „wojna” wprowadza więcej zamieszania niż wyjaśnienia. Termin „szara strefa” jest następcą określenia „wojna polityczna” – jest to wprowadzenie wyrażenie metaforyczne, ale trafnie umieszcza aktywność w jej ramach pomiędzy czarno-białymi paradygmatami pokoju / wojny i cywilno-wojskowymi działaniami.

Kampanie w szarej strefie przynoszą strategiczne korzyści, jeśli chodzi o obalenie praktyk demokratycznych i elit politycznych, budowanie i kontrolowanie kluczowej infrastruktury, → o d s t r a s z a n i e [t. 3] ruchu oporu; mogą spowodować, że przeciwnik przegra bez walki. Państwa osiągają cele szarej strefy przy użyciu wielu pozornie niezwiązanych ze sobą, zdawałoby się niewinnych, wzajemnie wspierających się i zsynchronizowanych technik sztuki rządzenia poniżej progu wojny. Kampanie w szarej strefie służą wykorzystaniu słabości przeciwników i tłumieniu ich reakcji, przy jednoczesnym osiągnięciu namacalnych narodowych celów strategicznych. Działania te są włączane do sztuki rządzenia i stosowane w sposób, który stanowi wyzwanie dla → s u w e r e n n o ś c i p a ń s t w a [t. 4] i korzystnej współpracy międzynarodowej w sferze → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1].

Dowództwo Operacji Specjalnych USA definiuje szarą strefę jako „konkurencyjne interakcje między podmiotami państwowymi i niepaństwowymi oraz wewnątrz nich, mieszczące się pomiędzy tradycyjnym dualizmem wojny i pokoju”. Kluczowym elementem operacji w szarej strefie jest to, że pozostają one poniżej progu ataku, który mógłby spotkać się z uzasadnioną konwencjonalną reakcją wojskową. Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (Center for Strategic & International Studies, CSIS) definiuje szarą strefę jako „sporną sferę pomiędzy rutynową polityką państwową a otwartą wojną”. Z kolei brytyjski sekretarz obrony Ben Wallace nazwał ją „krajem otchłani między pokojem a wojną”. W jednym z australijskich raportów ds. bezpieczeństwa szarą strefę zdefiniowano jako działania przymusu państwowego, które nie mają charakteru wojny, oraz jako głównie pozamilitarną domenę ludzkiej działalności, w której państwa wykorzystują zasoby narodowe do celowego wywierania nacisku na inne państwa.

Powszechnie przyjmuje się, że państwa niedemokratyczne mogą skuteczniej działać w szarej strefie, ponieważ są znacznie mniej ograniczone krajowymi przepisami ustawowymi i wykonawczymi. Również reagowanie na zagrożenia związane z szarą strefą może być bardzo trudne dla państw demokratycznych, gdyż ich systemy prawne i wojskowe są nastawione na postrzeganie konfliktów przez pryzmat wojny i pokoju, z niewielkim przygotowaniem do radzenia sobie z czymkolwiek pomiędzy tymi stanami. Może to doprowadzić państwa demokratyczne do radykalnej i przesadnej lub niedostatecznej odpowiedzi na wyzwania związane z szarą strefą. Pomimo krytyki termin „szara strefa” jest coraz przydatniejszy i pomaga liberalnym demokracjom zrozumieć kampanie przymusu i im przeciwdziałać.

„Szara strefa” to jedno z wielu określeń używanych do opisania działań mających na celu wywieranie nacisku na kraje w celu uniknięcia → k o n f l i k t u z b r o j - n e g o [t. 5]. Przykłady obejmują użycie sił paramilitarnych, militaryzację spornych obiektów, wykorzystywanie wpływów, ingerencje oraz przymusowe stosowanie dźwigni handlowych i ekonomicznych. Te → t a k t y k i [t. 5] nie są nowe, ale obecnie są wykorzystywane w naszym najbliższym regionie przeciwko wspólnym interesom w zakresie bezpieczeństwa i stabilności. Ich stosowanie ułatwia rozwój technologiczny, w tym wojna cybernetyczna.

Pojęcie konfliktów lub → w o j n y w s z a r e j s t r e f i e [t. 4] różni się od koncepcji wojny hybrydowej, chociaż pojęcia te są ściśle ze sobą powiązane, ponieważ w epoce nowożytnej niekonwencjonalne narzędzia i techniki hybrydowe najczęściej są stosowane w szarej strefie. Wiele z narzędzi używanych przez państwa w szarej strefie, takich jak kampanie propagandowe, presja ekonomiczna i wykorzystywanie podmiotów niepaństwowych, nie przekracza jednak progu sformalizowanej → a g r e s j i [t. 1] na szczeblu państwowym.

Decyzja o zastosowaniu operacji w szarej strefie wynika z dość prostej kalkulacji strategicznej – chcemy zmiany zachowania innych państw; jesteśmy relatywnie zbyt

słabi militarnie, aby dokonać zmiany na drodze wojny. Stąd dążenie do zmiany w sposób, który nie naraża danego państwa na niebezpieczeństwo wojny ani nie pobudza przeciwnika do opierania się obranemu podejściu. Ta logika jest zgodna z rozumowaniem, które prowadzi do $\rightarrow$ w o j n y a s y m e t r y c z n e j [t. 4], ale idzie jeszcze dalej. Wojna asymetryczna to sytuacja, w której słabsza strona szuka specyficznych korzyści poprzez wykorzystanie terenu lub innej taktyki czy broni w stosunku do silniejszej strony. Podejście to przejawia się w wojnie partyzanckiej i rebelii. Podobnie operacje w szarej strefie koncentrują się na zaletach wynikających z techniki, a nie ogólnej skali zasobów. Działanie w szarej strefie opiera się na idei „zwycięstwa bez walki”.

Siła aktywności podejmowanych w ramach szarej strefy bierze się z umiejętnego układania „szarej” taktyki w spójną kampanię, która ma realizować cel strategiczny. Kampanie w szarej strefie charakteryzują się następującymi cechami:

- brak granic instytucjonalnych i fizycznych – działania w szarej strefie wymagają strategicznego przywództwa, aby wykorzystać taktyki i ludzi w służbie kampanii. Obejmuje to bardzo szeroki zakres aktywności i podmiotów. Personel może działać we własnych domenach (dyplomaci podejmujący działania dyplomatyczne) lub w innych (personel wojskowy ułatwiający kradzież własności intelektualnej w $\rightarrow$ c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] na rzecz firm państwowych lub prywatnych). Ten brak granic pomaga w oszustwie i maksymalizuje elastyczność działań. Oszustwo wykorzystuje zachodnie stereotypy, które zwykle opierają się na wyraźnych podziałach między różnymi typami instytucji. Typowym zachodnim poglądem jest oczekiwanie, że oddziały wojskowe podejmą działania wojskowe (a nie komercyjne), a agencje cywilne nie będą podejmować działań wojskowych (na przykład budowa morskich baz morskich na spornych obszarach). Jeśli chodzi o elastyczność, brak granic oznacza znacznie większą możliwość mieszania i dopasowywania taktyk i podmiotów, co umożliwia tworzenie szerszego wachlarza opcji kampanii w szarej strefie. W rezultacie zarówno nowe, jak i stare problemy mogą wymagać niestandardowych i niekonwencjonalnych rozwiązań. Brak fizycznych granic oznacza, że kampania toczy się w kraju, za granicą oraz w domenie cybernetycznej / informacyjnej;
- maksymalne wykorzystanie zasobów w całym kraju – podstawowym powodem prowadzenia operacji w szarej strefie jest z jednej strony prawdopodobny niezadowolający wynik wojny z uwagi na niewystarczające siły zbrojne w porównaniu z siłami przeciwnika. Z drugiej strony, państwo działające w szarej strefie przypuszczalnie nie dysponuje również przewagą zasobów w żadnym obszarze pozamilitarnym, takim jak $\rightarrow$ s o f t p o w e r [t. 4] czy siła dyplomatyczna. Mając nieograniczone możliwości prowadzenia operacji w szarej strefie, stosunkowo niewielkie rezerwy we wszystkich aspektach władzy krajowej mogą być wykorzystane z jak najlepszym skutkiem. Przykładowo, posiadanie dużej liczby statków rybackich po-

wiązanych z działalnością straży przybrzeżnej i → m a r y n a r k i w o j e n n e j [t. 3] oznacza, że zasoby wykorzystywane do celów połowowych mogą również generować korzyści dla bezpieczeństwa narodowego. Dodatkowo, użycie zasobów całego społeczeństwa może nasycić zdolność danego państwa do reagowania przy użyciu najodpowiedniejszych instrumentów w każdej dziedzinie. Przykładem może być uzupełnienie wykorzystania zasobów morskich do śledzenia sił morskich skoordynowaną dyplomacją, przymusowymi kampaniami gospodarczymi i propagandowymi;

- artyzm operacyjny kampanii – ta cecha bardziej niż jakakolwiek inna sprawia, że operacje w szarej strefie są skuteczne i różnią się od tradycyjnej sztuki rządzenia. Kampania jest elastyczna i będzie wykorzystywać pojawiające się możliwości oraz zmniejszać straty lub omijać przeszkody zgodnie z założeniami. Taki artyzm operacyjny wymaga skutecznego dowodzenia strategicznego. Niepewność, dezorientacja i paraliż decyzyjny mogą osłabić zdolność działania państwa w szarej strefie oraz kontrolowania kampanii;
- nieodłączna spójność planu oszustwa i planu operacyjnego – ostra → p r p a g a n d a [t. 3] sprzeczna, korzystanie z pozornie prywatnych firm i zdezagregowane działania (w czasie i / lub przestrzeni) powodują niejasne sytuacje. Oszustwo nie jest doskonałe i nie ma takie być. Musi jedynie uniemożliwić zrozumienie lub podejmowanie skutecznych decyzji przez władze kraju, w który skierowane są działania. Państwa demokratyczne nie będą skłonne narażać handlu i ryzykować wojny w obliczu niejasnego obrazu zagrożenia;
- → z a r z ą d z a n i e r y z y k i e m , unikanie eskalacji wojny – sterowanie → ryzykiem i użycie siły są ściśle kontrolowane przez centrum działań. Jest to niezbędne, ponieważ głównym powodem, dla którego wybrano operacje w szarej strefie, było osiągnięcie zysków bez wojny. Oznacza to, że działalność w szarej strefie jest zagrożona eskalacją konfliktu ze strony kraju docelowego, a zdolności agresora mogą zostać ograniczone przez zaskakujące reakcje atakowanego państwa;
- osiąganie celów strategicznych – kampania w szarej strefie musi osiągnąć strategiczne korzyści, inaczej stanie się jedynie zbiorem niespójnych taktyk. Stwarza to lukę, w której skuteczna operacja przeciwdziałająca akcjom w szarej strefie może podnieść koszty do momentu, gdy działania muszą zostać zawieszone lub porzucone.

Główne narzędzia stosowane przez aktorów działających w szarej strefie obejmują:

- siły wojskowe, paramilitarne lub inne siły kontrolowane przez państwo – narzędzie to najczęściej wykorzystywane jest przez Rosję i Chiny, rzadziej przez Iran, uwzględnia siły bezpośrednio odpowiedzialne przed państwem represyjnym;
- siły zastępcze – to wysiłki Iranu mające na celu wywieranie wpływu politycznego poprzez zastraszanie z użyciem środków militarnych lub kontrolę terytorium. To także rosyjskie „małe zielone ludziki” i chińskie „małe niebieskie ludziki”;

- → wojna informacyjna [t. 4] – Rosja i Chiny regularnie wykorzystywały i nadal stosują techniki wojny informacyjnej, aby zasiać wątpliwości i wywołać → dezinformację [t. 2] w innych krajach za pośrednictwem → mediów społecznościowych [t. 3] i innych środków, oprócz tradycyjnych wysiłków mających na celu wzmocnienie własnej narracji poprzez propagandę. Iran za pomocą wojny informacyjnej zbudował narrację dotyczącą tego, że to Stany Zjednoczone stworzyły ISIS;
- → korupcja [t. 2] polityków – Chiny i Rosja podejmują aktywne działania mające na celu bezpośredni wpływ na kandydatów politycznych lub polityków z wielu krajów. Wsparcie finansowe Hamasu przez Iran jest również źródłem potencjalnej korupcji w procesie politycznym;
- narzędzia ekonomiczne – przykłady instrumentów ekonomicznych wykorzystywanych do osiągnięcia celów politycznych lub innych obejmują celowe wstrzymanie przez Rosję dostaw energii do pobliskich krajów w krytycznych momentach oraz inwestycje Chin w projekty infrastrukturalne w krajach państw rozwijających się, które nie przynoszą widocznych korzyści ekonomicznych;
- kształtowanie → społeczeństwa obywatelskiego [t. 4] – Chiny wykorzystywały Instytuty Konfucjusza i wpływ ekonomiczny na uniwersytetach, aby ograniczyć antychińskie nastroje i zwiększyć swoje poparcie. Rosja poczyniła znaczne inwestycje w finansowanie organizacji pozarządowych, takich jak Fundacja Roskij Mir, oraz poprzez szerokie wykorzystanie Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego.

Z kolei wśród technik skutecznej rywalizacji i czynników istotnych ze względu na zwalczanie konkurentów z szarej strefy można wymienić:

- przejrzystość – zwrócenie uwagi na ciągle stosowanie przymusu jest skutecznym sposobem na zwiększenie kosztów inicjowania i zmniejszenie prawdopodobieństwa powtarzania tych taktyk. Przykłady działania na rzecz przejrzystości to: publikacja raportu firmy Mandiant zajmującej się → cyberbezpieczeństwem [t. 1] na temat chińskiej działalności cybernetycznej; oskarżenie przez Departament Sprawiedliwości USA 5 chińskich funkcjonariuszy Armii Ludowo-Wyzwoleńczej o przestępstwa związane z → cyberzpiegostwem [t. 1], hakowaniem komputerów, szpiegostwem gospodarczym i inne przewinienia skierowane przeciwko 6 amerykańskim ofiarom w amerykańskim przemyśle nuklearnym, metalowym i produktów słonecznych; dochodzenia w mediach społecznościowych ujawniające regularne siły rosyjskie rozmieszczone w Ukrainie bez umundurowania w 2014 r.;
- odstraszenie – skuteczne odstraszenie operacji organizowanych w szarej strefie często wymagało od urzędników wyższego szczebla grożenia konsekwencjami za podjęcie określonych działań. Przykładowo, uważa się, że Francja i Niemcy złożyły Rosji wyraźne oświadczenia na temat czynności, które podjęłyby w przypadku

- rosyjskiej ingerencji w wybory parlamentarne w ich krajach. Podobne działania mające na celu zapobieganie agresji zbrojnej i mniej bezpośrednim wyzwaniom mogą mieć duże znaczenie dla skutecznego konkurowania w przyszłości;
- przygotowanie i uprzedzenie – ważne jest informowanie społeczeństwa o potencjalnych wyzwaniach, które mogą się pojawić, oraz zachęcanie do proaktywnego przygotowania. Świadomi obywatele, zaznajomieni z taktykami złośliwego wpływu, są mniej narażeni na możliwe skutki takich działań, jak miało to miejsce podczas francuskich wyborów prezydenckich. Litwa podjęła konkretne kroki w celu zapewnienia odporności społeczeństwa, w tym poprzez opublikowanie podręcznika *Jak działać w ekstremalnych sytuacjach lub przypadkach wojny*, który przedstawia, jak przetrwać i kontynuować walkę w wypadku → i n w a z j i [t. 2]. Szwecja ponownie przyjrzała się swojej koncepcji → o b r o n y t o t a l n e j [t. 3], która kładzie duży nacisk na → o b r o n ę c y w i l n ą [t. 3]. Oba kraje powróciły do poboru do wojska. Niewiele innych krajów podjęło podobne wysiłki, aby przygotować społeczeństwo na różne rodzaje wyzwań, którym trzeba stawić czoła, takich jak inwazja, dezinformacja, przymus ekonomiczny;
 - zintegrowane działanie – np. ścisła koordynacja między Ministerstwami Spraw Wewnętrznych i Obrony oraz nieustanne wysiłki na rzecz wzmocnienia tożsamości narodowej. Oprócz operacji wewnątrz krajowych niezbędna jest jedność działań z sojusznikami i partnerami. Koordynacja między → N A T O [t. 3] i UE w celu zwiększenia mobilizacji wojskowej również zachęca do spójności podejmowanych wysiłków. Konsekwentne sygnalizowanie tego typu kampanii także może powstrzymać lub ograniczyć skutki konkurencji w szarej strefie;
 - wczesna, odważna akcja – nieprzyjaciele / wrogowie wybierają taktykę szarej strefy specjalnie po to, aby ograniczyć własne ryzyko podczas badania granic ich ingerencji. Reakcje, które przekraczają oczekiwania inicjatora, prawdopodobnie będą skuteczne w odwracaniu lub zmniejszaniu postrzeganej wartości taktyki szarej strefy. Przykładowo, administracja Baracka Obamy z powodzeniem zastosowała to podejście, gdy prezydent USA przekazał bezpośrednio prezydentowi Chin Xi Jinpingowi sprzeciw Stanów Zjednoczonych wobec potencjalnej budowy wysp przez ChRL na płyciźnie Scarborough, co wzmocnił pokazem siły militarnej USA. Inna sytuacja to zbiorowa reakcja świata demokratycznego na wojnę Rosji przeciwko Ukrainie;
 - jasny, konkretny, spójny przekaz – w ten sposób prezydent USA i inni wyżsi członkowie gabinetu regularnie wyrażali stanowisko Stanów Zjednoczonych, że amerykańsko-japoński traktat o wzajemnej obronie ma zastosowanie do wysp Senkaku i że próby zmiany statusu wysp siłą wywołałyby wsparcie militarne USA dla Japonii. Uważa się, że ma to duży wpływ na stosunkowo umiarkowane podejście Chin do archipelagu w porównaniu z działaniami w obszarze Morza Południowochińskiego.

W ostatnich latach wzrasta liczba działań w szarej strefie ze strony krajów, które chcą rzucić wyzwanie Stanom Zjednoczonym. Mają one na celu uzyskanie przewagi bez prowokowania konwencjonalnej reakcji militarnej, są często trudne do zwalczania przez wolnorynkowe demokracje. Chiny, Rosja, Iran i Korea Północna, a także podmioty niepaństwowe coraz częściej zwracają się w kierunku tych *strategii* [t. 5], aby przezwyciężyć mocne strony USA w globalnej dyplomacji, prawie i handlu. Działania w szarej strefie obejmują ingerencję w wybory, przymus ekonomiczny i niejednoznaczne użycie niekonwencjonalnej siły. Konflikty w szarej strefie, poniżej poziomu wojny, stanowią wyzwanie dla amerykańskich wysiłków na rzecz realizacji interesów USA.

Stany Zjednoczone i ich sojusznicy w coraz większym stopniu stają wobec wyzwań ze strony podmiotów państwowych dążących do erozji i osłabienia systemu, który przez ponad 70 lat zapewniał pokój i dobrobyt. Wysiłki te, określane jako wojna hybrydowa, wojna nieregularna, wojna asymetryczna lub wojna polityczna (w skrócie – wyzwania szarej strefy), są próbami osiągnięcia celów bezpieczeństwa bez uciekania się do bezpośredniego i znacznego użycia siły. Stany Zjednoczone wkroczyły w okres nasilającej się strategicznej rywalizacji z kilkoma rywalami, przede wszystkim z Rosją i Chinami. Urzędnicy amerykańscy spodziewają się, że te zmagania będą rozgrywane właśnie w szarej strefie – między pokojem a wojną. Ostatecznie Stany Zjednoczone mogą zacząć traktować trwającą rywalizację bardziej jako szansę niż ryzyko. Ponadto przywódcy w Europie i Azji postrzegają rosyjską i chińską agresję w szarej strefie jako znaczące zagrożenie i są otwarci na pomoc USA w łagodzeniu sytuacji.

Pod koniec 2010 r. Chiny przeniosły do szarej strefy wojny z Tajwanem, czym próbowały wymusić zjednoczenie z ChRL. Tajwańska Administracja Straży Przybrzeżnej musiała szybko podjąć odpowiednie działania, aby sprostać rosnącemu wyzwaniu szarej strefy. Operacje Chin przeciwko Tajwanowi w obszarze morskim mają na celu ustanowienie chińskiej obecności przy jednoczesnym utrzymaniu domniemanej możliwości zaprzeczenia.

Wykorzystanie szarej strefy przez Rosję należy rozumieć w kontekście wojny hybrydowej, w której taktyka szarej strefy łączy się z elementami wojny konwencjonalnej. Działania rosyjskie pokazują, że możliwe są wyraźne różnice w strategii szarej strefy w poszczególnych państwach, ponieważ rosyjska strategia wobec Gruzji i Ukrainy jest bardziej agresywna i zmilitaryzowana niż Chin. Operacje Rosji są bardziej bezpośrednie i mają na tyle agresywny charakter, że mogą wykraczać poza typowe kampanie szarej strefy. W rzeczywistości stanowią zapobiegawczy wojskowy fakt, który w dużym stopniu opiera się na konwencjonalnych siłach zbrojnych, rozmieszczonych niekiedy w sposób tajny i możliwy do zanegowania. Rosyjskie podejście do szarej strefy przypomina, że wystarczająco zdeterminowany kraj może prowadzić kampanie w szarej strefie bez zasobów gospodarczych Chin.

Rosyjskie kampanie szarej strefy w Europie to przede wszystkim operacje dezinformacyjne mające na celu osłabienie instytucji politycznych. Inne taktyki obejmują wykorzystywanie narzędzi ekonomicznych do uzyskiwania koncesji lub narażania krajów na ryzyko przymusu poprzez nadmierne poleganie na rosyjskiej energetyce; demonstrację → z a g r o ż e n i a m i l i t a r n e g o [t. 4] poprzez ćwiczenia w pobliżu granic niektórych państw; w kilku skrajnych przypadkach – infiltrację rosyjskich sił bezpieczeństwa w celu sprawowania faktycznej kontroli nad spornym terytorium. Wydaje się, że współczesna rywalizacja wielkich → m o c a r s t w [t. 5] rozkwita w szarej strefie. Od rosyjskiej wojny nowej generacji i integracji kampanii przymusu po chińską koncepcję kontroli wojny antagoniści rzucają wyzwanie architekturze bezpieczeństwa świata po zakończeniu → z i m n e j w o j n y [t. 4]. Powszechnie wykorzystuje się nowoczesne sieci i cyberprzestrzeń jako narzędzia wojny politycznej. Manewruje się wokół czerwonych linii przeciwnika z zastosowaniem niemilitarnych środków, aby uzyskać konkurencyjną przewagę poprzez kampanie oparte na dezinformacji, izolacji dyplomatycznej i przymusie ekonomicznym. Kampanie w szarej strefie tworzą nowe drogi pozwalające ominąć konwencjonalne odstraszenie i osiągnąć blokowane wcześniej cele, jednocześnie minimalizując ryzyko. Ponieważ określone państwa nadal przyjmują taktykę szarej strefy, tradycyjna dynamika odstraszenia może mieć mniejsze znaczenie w zapobieganiu przyszłym konfliktom.

Stany Zjednoczone i ich sojusznicy nie wypracowały jeszcze kompleksowego podejścia dotyczącego odstraszenia konkurentów w szarej strefie. Aby stawić czoła wyzwaniom związanym z szarą strefą, potrzebny jest konkretny i praktyczny plan kampanii. W tym celu trzeba zidentyfikować wyzwania oraz opracować spójne odpowiedzi polityczne wraz z sojusznikami i partnerami, a także zastosować szerokie spektrum narzędzi i koncepcji, aby odstraszyć przeciwników.

Olga Wasiuta

D. Belo, *Conflict in the Absence of War: A Comparative Analysis of China and Russia Engagement in Gray Zone Conflicts*, „Canadian Foreign Policy Journal” 2020, vol. 26, iss. 1: *Trade and Conflict*; M. Caliskan, *Hybrid Warfare through the Lens of Strategic Theory*, „Defense & Security Analysis” 2019, vol. 35, iss. 1; *Competing in the Gray Zone: Countering Competition in the Space between War and Peace*, Report of CSIS, 7.12.2018, <https://www.csis.org/analysis/competing-gray-zone-countering-competition-space-between-war-and-peace> (dostęp 4.05.2023); M. Dalton i in., *By Other Means. Part II: U.S. Priorities in the Gray Zone*, A Report of the CSIS International Security Program, August 2019, https://csis-website-prod.s3.amazonaws.com/s3fs-public/publication/Hicks_GrayZone_II_full_WEB_0.pdf (dostęp 17.05.2023); T. Dobbs i in., *Grey-zone Activities and the ADF*, A Perry Group Report 2020, https://theforge.defence.gov.au/sites/default/files/2020-10/Grey%20Zone_0.pdf (dostęp 4.05.2023); K.H. Hicks, *Russia in the Gray Zone*, 25.07.2019, <https://www.csis.org/analysis/russia-gray-zone> (dostęp 17.05.2023); K.H. Hicks i in., *By Other Means. Part I: Campaigning in the Gray Zone*, A Report of the CSIS International Security Program, July 2019, https://csis-website-prod.s3.amazonaws.com/s3fs-public/publication/Hicks_GrayZone_interior_v4_FULL_WEB_0.pdf (dostęp 17.05.2023); P. Layton, *China's Enduring Grey Zone Challenge*, Air and Space Power Centre, Canaberra, BC 2021, <https://airpower.airforce.gov.au/sites/default/files/2021->

07/Chinas%20Enduring%20Greyzone%20Challenge.0.pdf (dostęp 4.05.2023); S. Martin Renedo, *Las Zonas Grises sobre el terreno. ¿El fin de las guerras convencionales?*, Documento de Opinión IEEE 93/2022, https://www.ieee.es/Galerias/fichero/docs_opinion/2022/DIE-EEO93_2022_SAUMAR_Zonas.pdf (dostęp 12.05.2023); M.J. Mazarr, *Mastering the Gray Zone. Understanding a Changing Era of Conflict*, Strategic Studies Institute, US Army War College Press, Carlisle Barracks, PA 2015; L.J. Morris i in., *Gaining Competitive Advantage in the Gray Zone. Response Options for Coercive Aggression below the Threshold of Major War*, RAND Corporation, Santa Monica, Calif. 2019, https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/research_reports/RR2900/RR2942/RAND_RR2942.pdf (dostęp 12.05.2023); D. Nicholls, *SAS Ordered to Start Disrupting Russian Meddling around the World*, 20.03.2021, <https://news.yahoo.com/sas-takes-fightmeddling-russians-194726397.html?guccounter=1> (dostęp 4.05.2023); A. Patalano, *When Strategy Is 'Hybrid' and Not 'Grey': Reviewing Chinese Military and Constabulary Coercion at Sea*, „The Pacific Review: Hybrid Warfare in Asia” 2018, vol. 31, no. 6; J. Schaus i in., *What Works. Countering Gray Zone Coercion*, CSIS Briefs, July 2018, https://csis-website-prod.s3.amazonaws.com/s3fs-public/publication/180716_Schaus_WhatWorks.pdf (dostęp 17.05.2023); O. Wasiuta, *Wojny w szarej strefie*, [w:] *Encyklopedia bezpieczeństwa*, t. 4: S-Z, O. Wasiuta, S. Wasiuta (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2021.

SZKOLNY STRZELEC – to typ aktywnego strzelca (ang. → *active shooter* [t. 1]), który działa na terenie szkoły lub innej placówki oświatowo-wychowawczej. Według FBI (Federal Bureau of Investigation) aktywny strzelec to osoba, której celem jest zabijanie lub usiłowanie zabicia jak największej liczby ludzi na określonym terenie. Sprawca nie ma żadnego schematu ani metody wyboru ofiary.

Pierwotnie – według kryteriów przyjętych przez FBI – aby sprawcę zaliczyć do kategorii aktywnych strzelców, musiały zostać spełnione następujące warunki zamachu:

- wystąpienie 3 lub więcej ofiar,
- ograniczony, zwykle mały obszar działania sprawcy,
- ograniczony przedział czasowy, tj. poniżej 12 godzin,
- sprawca nie jest seryjnym zabójcą – nie typuje swoich ofiar,
- sprawca nie zabija dla korzyści materialnych,
- sprawca nie bierze zakładników,
- jedynym celem jest zabicie jak największej liczby osób, zanim zostanie to unieemożliwione przez przybyłe na miejsce służby,
- często już na etapie planowania sprawca zakłada możliwość konfrontacji z → p o l i c j ą [t. 3], a nawet własną śmierć.

We współczesnej doktrynie definicje aktywnego strzelca nie uwzględniają już liczby ofiar, wskazują, że jest to osoba uzbrojona, poszukująca w danym miejscu kolejnych ofiar dopóty, dopóki ma możliwość zabijania, posiadająca swobodny dostęp do celów i środków, np. amunicji. Najczęściej jest to osoba:

- dobrze przygotowana do działań,
- znająca topografię terenu, rozkład pomieszczeń, harmonogram zajęć,
- obeznana z działaniem służb ochrony w rejonie potencjalnego ataku,
- biorąca pod uwagę własną śmierć podczas realizacji zamierzonego celu,

- zazwyczaj uzbrojona w broń palną,
- coraz częściej korzystająca dodatkowo z improwizowanych urządzeń wybuchowych, wykonanych domowym sposobem,
- nieprowadząca negocjacji z osobami, które znalazły się w strefie jej działania.

Istotą → z a g r o ż e n i a [t. 4] ze strony aktywnego strzelca jest fakt, że ofiarą może stać się każdy, kto znajdzie się na jego drodze. To osoba nieobliczalna, której reakcje są trudne do przewidzenia. Z reguły atakuje w zaludnionych miejscach i obiektach stanowiących tzw. cele miękkie (np. w szkołach czy centrach handlowych.), działa w krótkim czasie, zazwyczaj używając broni palnej, najczęściej nie przewiduje i nie planuje ucieczki z miejsca przestępstwa. Zamach kończy się z reguły w dwojaki sposób – samobójstwem sprawcy lub jego fizyczną eliminacją przez policjantów. Jest to także forma specyficznego samobójstwa, realizowanego niejako „przy pomocy” funkcjonariuszy.

Aktywny strzelec jest zwykle dobrze uzbrojony (często wykorzystuje zarówno broń długą, jak i krótką, korzysta z różnego rodzaju materiałów wybuchowych) i jest silnie zmotywowany do działania; niejednokrotnie jest to miłośnik militariów, zazwyczaj posiada wiedzę dotyczącą → t a k t y k i [t. 5] grup interwencyjnych. Jego działania cechuje zmienność i dynamika; z reguły nie jest pod wpływem alkoholu, narkotyków czy innych środków odurzających, chcąc niejako zaznać wszelkich bodźców generowanych przez swoje zbrodnicze działanie.

Charakterystyka incydentów z aktywnym strzelcem w statystykach USA przedstawia się następująco:

- przeciętny atak trwa ok. 12 minut,
- 37% zamachów trwa krócej niż 5 minut,
- 97% sprawców to mężczyźni,
- w 40% przypadków atakujący zabija się przed przyjazdem służb ratowniczych,
- w 2% sytuacji użyto improwizowanych urządzeń wybuchowych jako dodatkowej broni,
- w 10% przypadków aktywny strzelec zatrzymuje się i odchodzi,
- w 20% sytuacji zabójca idzie dalej, zmienia lokalizację i kontynuuje zabijanie,
- 43% incydentów kończy się przed przyjazdem policji,
- w 57% przypadków policja przyjeżdża w trakcie trwania strzelaniny,
- w co trzeciej sytuacji z aktywnym strzelcem to policja zabija atakującego podczas interwencji.

Szczególnie groźne są zamachy dokonywane przez aktywnych strzelców w szkołach, gdyż ofiarami są wówczas głównie bezbronne dzieci. Z badań wynika, że podłoże działania sprawców może mieć charakter zarówno wewnętrzny, jak i zewnętrzny. Przyczyny wewnętrzne to: choroby psychiczne, osamotnienie i poczucie izolacji, chęć ukarania niewinnych ludzi, zaburzenia osobowości, stany frustracji, stres, stany lękowe, → k r y z y s [t. 2] uznanych wartości. Przyczyn zewnętrznych upatruje się w ży-

ciu w tzw. społeczeństwie masowym, w którym mamy do dyspozycji coraz mniejsze terytoria i przestrzenie społeczne (nie można w nich żyć swobodnie i bezkonfliktowo), a więzi społeczne przestają mieć autentyczny i długotrwały charakter; relacje między ludźmi nie są już spersonalizowane i bezpośrednie; życie jednostek i grup jest coraz bardziej skomplikowane, uwikłane cywilizacyjnie i nieprzewidywalne.

Z badań wynika, że większość najgroźniejszych zamachów w szkołach została dokonana przez obecnych lub byłych uczniów. Według danych profesor Jaclyn Schildkraut z Uniwersytetu w Nowym Jorku do najbardziej śmiertelnych szkolnych zamachów w historii USA doszło w następujących latach:

- 1966 – University of Texas (Austin), 14 ofiar,
- 1999 – Columbine High School (Kolorado), 13 ofiar,
- 2007 – Virginia Tech University, 32 ofiary,
- 2012 – Sandy Hook Elementary School (Connecticut), 26 ofiar,
- 2018 – Marjory Stoneman Douglas High School (Floryda), 17 ofiar,;
- 2022 – Robb Elementary School w Uvalde (Teksas), 21 ofiar.

US Secret Service poddało analizie 37 szkolnych zdarzeń na terenie szkół w USA. Badanie to pozwoliło na wyodrębnienie indywidualnych i społecznych czynników wspólnych dla wszystkich zamachów. Ustalono, że szkolny strzelec czuje się zmarginalizowany lub wykluczony ze społeczności; ma problemy psychiczne i jest wrażliwy jako jednostka; przejawia kult broni; często jest inspirowany mediami; wysyła sygnały ostrzegawcze, które nie zostały zauważone wystarczająco wcześniej lub odpowiednio potraktowane; ma broń palną lub łatwy do niej dostęp; do działania najczęściej popychają go: urazy, zaburzenia psychiczne, chęć popełnienia samobójstwa czy zdobycia sławy.

Z badań tych wynika, że w większości przypadków: zamachowcy to mężczyźni, uczniowie lub byli uczniowie szkół, które zaatakowali; napastnik to z reguły nastolatek lub osoba w wieku pomiędzy 11 a 21 lat; w 93% przypadków osoby te przed dokonaniem zamachu wzbudzały u innych niepokój; 78% z nich cierpiało na depresję i miało myśli lub próby samobójcze; 98% z zamachowców doświadczyło poważnej straty – dotyczyło to zarówno kogoś bliskiego, jak i własnej pozycji w oczach innych, np. przez publiczne upokorzenie; jedna trzecia z nich miała wcześniejsze doświadczenia kryminalne; jedna trzecia to osoby określane przez psychologów jako „wycofane”. Ponadto ustalono, że nie jest prawdziwe wcześniej zakładane twierdzenie, że osoby te są samotnikami, nie mają przyjaciół – potwierdziło się to tylko w 12% przypadków.

Najbardziej znanym i najlepiej opisanym w literaturze przedmiotu incydentem z udziałem szkolnego strzelca był zamach dokonany 20 kwietnia 1999 r. w Columbine High School w Littleton w stanie Kolorado. W wyniku masakry dokonanej przez 2 uczniów tej szkoły – Dylana Klebolda (17 lat) i Erica Harrisa (18 lat) – zginęło 13 osób, a ponad 20 zostało rannych. Na miejsce zamachu sprawcy przyjechali osobnymi samochodami ok. godz. 11.10. Zanieśli 2 torby do kafeтерии, w której w tym cza-

sie gromadziło się średnio ok. 500 osób spożywających posiłek. W każdej torbie znajdowała się bomba wykonana na bazie 20-funtowej butli gazowej z propanem. Obie bomby zostały nastawione na detonację o godzinie 11.17. Po ich przetransportowaniu napastnicy wrócili do samochodu, gdzie bezpiecznie czekali na wybuch. Żadna z bomb jednak nie wybuchła. Sprawcy korzystając z wiedzy zdobytej w internecie, skonstruowali 99 urządzeń wybuchowych o różnych rozmiarach. Harris był uzbrojony w: strzelbę Savage-Springfield 67H oraz karabinek Hi-Point 9 mm z 13 magazynkami. Klebold miał: pistolet kalibru 9 mm Intratec-9 z 3 magazynkami oraz 12-strzałową strzelbę ze spiłowaną lufą Stevens 311D.

Napastnicy weszli na teren szkoły i zaczęli strzelać do swoich kolegów, którzy byli na zewnątrz budynku. Zabili wiele osób znajdujących się w bibliotece i kafeterii. Próbowali jeszcze odpalić bomby za pomocą koktajlu mołotowa i strzelając do butli z gazem. Rzucali też bomby rurowe, z których tylko kilka eksplodowało. Według ekspertów gdyby nie słabo przygotowany system inicjujący odpalenie bomb, śmierć poniosłoby nawet 600 osób. Do godziny 11.35 zdążyli zabić 12 uczniów i nauczyciela, a także ranić 20 innych osób. Krótco po 12.00 obaj popełnili samobójstwo. Wszystkie ofiary poza nauczycielem były w wieku pomiędzy 14 a 18 lat. Późniejsze dochodzenie wykazało, że wszystkie cele zamachowców były wybierane przypadkowo. W trakcie ataku Harris i Klebold wystrzelili w sumie 37 sztuk amunicji ze strzelby oraz 151 z broni półautomatycznej – razem 188 sztuk.

Po tej tragedii w Leesburgu w Wirginii odbył się panel dyskusyjny z udziałem psychiatry dr. Franka Ochberga (Michigan State University) oraz agenta specjalnego FBI Dwayne’a Fuseliera (dochodzeniowca FBI i psychologa klinicznego). Stwierdzili oni, że Klebold był typowym nastolatkiem o „gorącej głowie”, z depresyjną naturą i skłonnościami samobójczymi. Cierpiał wewnątrz, a za swoje problemy winił tylko siebie. Natomiast Harris był osobowością psychopatyczną. Nienawidził ludzi, pogardzał nimi, pragnął ich poniżyć i czuł się lepszy od innych.

Prowadzone po wydarzeniach w Columbine śledztwo wykazało szereg karygodnych zaniedbań. Okazało się, że Harris i Klebold do chwili zamachu kilkanaście razy znaleźli się w materiałach policji za popełnianie → c z y n ó w z a b r o n i o n y c h [t. 1], chuligańskich. W 1998 r. 2 policjantów sporządziło notatkę służbową po tym, jak matka ucznia z tej samej szkoły poinformowała ich, że Harris straszył jej syna śmiercią. Sama dostarczyła policji 12 stron obraźliwych materiałów, które wraz z groźbami zostały zamieszczone przez Harrisa w internecie. Nie było jednak żadnej reakcji ze strony miejscowej policji.

Podczas zamachu wystąpił problem techniczny – nie było możliwości zamknięcia drzwi do sal lekcyjnych od wewnątrz, mogła to zrobić tylko osoba pozostająca na korytarzu, narażając tym samym swoje życie. Ponadto gdyby policja podjęła działania natychmiast po przyjeździe na miejsce zamachu, prawdopodobnie napastnicy nie dotarliby do biblioteki, gdzie zabili bądź zranili wiele osób. Stojąc biernie przed szkołą

i czekając na SWAT (Special Weapons and Tactics), policjanci umożliwili napastnikom swobodne zabijanie uczniów i nauczycieli. Co więcej, do momentu wejścia jednostki SWAT do budynku minęło aż 48 minut.

Po tym zamachu publicystka amerykańska Cynthia Tucker napisała o szkolnych strzelcach: „To specyficznie amerykańska forma szaleństwa, a żywi ją, chroni i pielęgnuje inne szaleństwo – powszechne zakłamanie w kwestii ceny, którą płacimy za miłość do broni palnej, obłuda granicząca z obłędem”. Z kolei Tom Mauser, ojciec zastrzelonego w Columbine 15-letniego Daniela, powiedział: „Coś niedobrego dzieje się z krajem, kiedy dziecko może tak łatwo strzelić w twarz innego dziecka”.

Jeśli chodzi o zdarzenia z udziałem szkolnego strzelca w Polsce, to studium przypadków wygląda następująco:

- 27 maja 2019 r. w Szkole Podstawowej nr 1 w Brześciu Kujawskim ok. godziny 10.00 18-letni były uczeń placówki uzbrojony w rewolwer, ładunki wybuchowe oraz noże przyjechał na rowerze na teren szkoły. Wszedł na drugie piętro budynku, gdzie znajdowały się sale lekcyjne. Podszedł do jednej z klas, w której poza nauczycielem przebywało 17 uczniów. Podpalił lont petardy, po czym wrzucił ją do pomieszczenia. Eksplozja spowodowała rozprzestrzenienie się gorących produktów powybuchowych, powstanie toksycznych gazów, zawierających m.in. siarkowodór, oraz silny impuls akustyczny. Następnie napastnik z rewolweru czarnoprochowego oddał w kierunku osób uciekających z klasy 3 strzały. Dwa pociski ugodziły jedną z uczennic, która ranna zbiegła schodami na parter budynku szkolnego. Napastnik zrzucił w dół klatki schodowej kolejny przygotowany ładunek wybuchowy, który eksplodował na pierwszym piętrze. Taki sam ładunek wyrzucił przez okno na korytarzu na chodnik przed budynkiem szkoły. Doszło wprawdzie do eksplozji petardy pełniącej funkcję zapalnika, nie nastąpiło jednak rozerwanie pojemnika z gazem. Gdy pracownica szkoły, zaniepokojona odgłosami strzałów i eksplozji, udała się na drugie piętro budynku napastnik oddał w jej kierunku 3 strzały z rewolweru, z których jeden okazał się celny. Sprawca został zatrzymany przez woźnego, po tym jak na jego polecenie położył się na podłodze. W okresie poprzedzającym zdarzenie wykazywał zainteresowanie tematyką związaną z zamachami w szkołach, bronią palną i materiałami wybuchowymi. W maju 2019 r. kupił rewolwer i inne przedmioty niezbędne do zrealizowania zamachu.
- W nocy z 30 na 31 stycznia 2020 r. 4 nastolatków w wieku od 15 do 17 lat zostało zatrzymanych przez policjantów z wydziału do walki z → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś c i ą [t. 1] w związku z podejrzeniem planowania zamachów na warszawskie technikum na terenie Pragi. Zatrzymani byli uczniami tej szkoły. Przepis na konstrukcję tzw. bomby rurowej znaleźli w internecie. Zakupili niezbędne składniki, w tym saletrę i siarkę. Przygotowali 3 ładunki, które próbnie zdetonowali w lesie w okolicach Rembertowa. Tylko 1 z nich spełnił oczekiwania zamachowców i eksplodował, natomiast 2 pozostałe uległy spaleni. Nastolatkowie inspirowali

się masakrą, do jakiej doszło w Columbine High School i chcieli wiernie naśladować amerykańskich sprawców. Zamierzali zdetonować przygotowane przez siebie ładunki wybuchowe. Próby kopiowania masakry w Columbine jest wzorcowym przykładem opisywanego w → k r y m i n o l o g i i [t. 2] zjawiska *copycat crime*, czyli zbrodni naśladowczej polegającej na inspirowaniu się potencjalnego sprawcy wcześniejszym, spektakularnym przestępstwem. Badacze są zdania, że naśladowcy Columbine to młodzi, niezadowoleni ze swojego życia ludzie, prześladowani w szkołach, odrzuceni społecznie. W konsekwencji swoich niepowodzeń życiowych zaczynają się radykalizować. Polscy zatrzymani naśladowcy Harrisa i Klebolda dokładnie odpowiadają temu wizerunkowi.

- We wtorek 29 września 2020 r. w godzinach porannych w V Liceum Ogólnokształcącym w Zielonej Górze uczennica drugiej klasy zaatakowała nożami kuchennymi przypadkowych uczniów. W wyniku tego zamachu 2 uczennice zostały ranne w plecy, trzecia doznała uszkodzenia łuku brwiowego. Wcześniej w → m e d i a c h s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3] sprawczyni zamieściła wpisy, w których informowała, że wkrótce coś się wydarzy. Pisała: „Jeszcze dwa dni. Pojutrze będzie koniec”, a następnie: „Jutro podłogę pokryje krew. Jutro dokładnie o tej porze zacznie się rzeźnia”. Zaniepokojeni tymi wpisami uczniowie przekazali → i n f o r m a c j e [t. 2] nauczycielom, którzy postanowili porozmawiać z uczennicą. Rozmowa odbyła się w obecności m.in. psychologa, wychowawczyni i dyrektora szkoły. Zdecydowano, że dziewczyna nie może uczestniczyć w zajęciach lekcyjnych. Wtedy wybiegła ona z gabinetu i udała się do swojej klasy. Tam wyjęła z plecaka noże i zaatakowała przypadkowo napotkane osoby. Kiedy uczniowie zorientowali się, co się dzieje, zaczęli barykadować się w salach lekcyjnych. Atakująca została ujęta przez nauczycieli.

Dwa lata przed incydem w Brześciu Kujawskim opracowane zostały procedury reagowania w przypadku wystąpienia wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń fizycznych w szkole – *Bezpieczna szkoła* (podrozdział 1.2 *Wtargnięcie napastnika do szkoły*). Dokument został przygotowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej jako zbiór rekomendacji i wytycznych dla dyrektorów szkół i organów prowadzących szkoły do realizacji począwszy od września 2017 r. Do chwili obecnej szkolenia w tym zakresie są realizowane jedynie incydentalnie, a nie systemowo. Ich organizacja zależy wyłącznie od dobrej woli i inicjatywy poszczególnych dyrektorów szkół. Stąd szkolenia te są bardzo rzadkie, a niekiedy prowadzone w sposób niewłaściwy.

Zgodnie z rekomendacjami w placówkach oświatowych powinny być prowadzone szkolenia zarówno dla kadry pedagogicznej, jak i wszystkich uczniów w zakresie prawidłowego reagowania na incydenty z udziałem aktywnego strzelca. Szkolenia teoretyczne i symulacyjne winny być realizowane przez zweryfikowane podmioty mające przygotowanie merytoryczne oraz dydaktyczne. Poniżej zestawiono zalecenia dotyczące odpowiedniego przygotowania na możliwe zagrożenia:

- szkolenia powinny odbywać się na początku każdego roku szkolnego i być dostosowane do wieku, percepcji oraz rozwoju emocjonalnego uczniów. O przeprowadzeniu ćwiczeń symulacyjnych winni być poinformowani nie tylko uczestnicy, lecz także lokalna policja;
- należy zadbać o przeszkolenie w zakresie fachowego udzielania → p i e r w s z e j p o m o c y [t. 3] wszystkich pracowników placówek oświatowych. Szkolenie takie winno być także realizowane dla uczniów w ramach zajęć z → e d u k a c j i d l a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2];
- wszystkie szkoły winny zatrudniać pedagogów i psychologów, którzy prowadziliby bieżącą diagnozę uczniów, udzielaliby im pomocy i interweniowałoby w sytuacjach mogących generować zagrożenie;
- konieczna jest standaryzacja w obszarze zatrudniania tych specjalistów co do ich proporcjonalnej liczby w stosunku do liczebności uczniów w szkole oraz stawianych im wymogów kompetencyjnych;
- wychowawcy i nauczyciele powinni być przeszkoleni w zakresie umiejętności rozpoznawania emocji, które determinują zachowania uczniów;
- ważne jest prowadzenie zajęć warsztatowych dla uczniów, tak by nauczyć ich rozpoznawania własnych emocji, ich regulowania i właściwego reagowania na emocje okazywane przez innych ludzi;
- należy zadbać o przepływ informacji pomiędzy nauczycielami, rodzicami a pedagogami i psychologami, tak by żaden sygnał ze strony dzieci nie został zbagatelizowany lub niedostrzeżony;
- szkoły powinny być wyposażone w dobrej jakości monitoring wizyjny (wysoka rozdzielczość, rejestracja cyfrowa), odpowiednio skonfigurowany, umożliwiający rejestrację wszystkich pomieszczeń i ciągów komunikacyjnych;
- wejścia do szkoły powinny być zamykane, dozorowane przez pracownika (woźny), który wpuszczałby jedynie osoby uprawnione lub takie, które uzyskały zezwolenie na wizytę;
- szkoły powinny zatrudniać w ramach kontraktów ze → s p e c j a l i s t y c z n y m i u z b r o j o n y m i f o r m a c j a m i o c h r o n n y m i (S U F O) [t. 4] → k w a l i f i k o w a n y c h p r a c o w n i k ó w o c h r o n y f i z y c z n e j w p o s a ż o n y c h w ś r o d k i p r z y m u s u b e z p o ś r e d n i e g o o r a z p a r a l i z a t o r y e l e k t r y c z n e ;
- szkoła powinna mieć możliwość zgłoszenia zagrożenia i wezwania grupy interwencyjnej telefonicznie, a także za pomocą przycisku napadowego stacjonarnego (zainstalowany w recepcji, przy wejściu do budynku) lub mobilnego – w formie pilota antynapadowego;
- szkoły powinny być wyposażone w automatyczne defibrylatory zewnętrzne, opatrunki hemostatyczne Chitoclot Z-fold, które zapewniają tamowanie krwotoków o dużej intensywności krwawienia, w szczególności z głębokich ran (mają wysoką efektywność hemostatyczną, natychmiastową gotowość do uży-

cia i nie powodują reakcji egzotermicznej, aktywnie przyspieszają krzepnięcie krwi).

Z kolei rekomendacje dla służb są następujące:

- należy doskonalić umiejętności funkcjonariuszy pododdziałów kontrterrorystycznych w reagowaniu na incydenty z aktywnym zabójcą;
- w incydentach z aktywnym strzelcem nie można czekać na przyjazd wyspecjalizowanych jednostek, które posiadają swoje normy czasowe do osiągnięcia gotowości bojowej;
- bezpośrednie działanie ukierunkowane na eliminację zagrożenia podejmować muszą pierwsi przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze. To tzw. *first responders*, którzy są najczęściej policjantami ogniw patrolowo-interwencyjnych lub służby kryminalnej;
- należy wszystkich policjantów pełniących tzw. służbę zewnętrzną przeszkolić w zakresie podejmowania interwencji w stosunku do aktywnego zabójcy;
- szkolenia winny zostać wprowadzone do kursów podstawowych i być realizowane poprzez kadry policyjnych nauczycieli taktyki i technik interwencji ze szkół Policji w: Słupsku, Katowicach, Pile, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie oraz Ośrodka Szkolenia Policji w Łodzi z siedzibą w Sieradzu;
- należy wprowadzać ww. zagadnienia do szkoleń dla kandydatów na kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej i programów obowiązkowych kursów doszkalających.

Andrzej Czop

R. Borkowski, *Zagrożenie placówek szkolnych i uczelni atakami zabójców masowych (definicje, etiologia, prewencja)*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka. Bezpieczeństwo Antyterrorystyczne Rzeczypospolitej Polskiej” 2017, nr 2 (XXVII); R. Częścik, J.R. Truchnan, *Active shooter*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2013, nr 14; R.W. Kelly, *Active Shooter. Recommendations and Analysis of Risk Mitigation*, New York City Department, New York 2012; J. Kudliński, *Active Shooter*, „Terroryzm” 2010, nr 2; D. Muszyński, *Postawa ofiar w obliczu sytuacji kryzysowej o charakterze aktywny strzelec/zabójca*, „Przegląd Policyjny” 2018, nr 2 (130).

SZOWINIZM (fr. *chauvinisme*, ang. – *jingoism*) – jest → i d e o l o g i ą [t. 5], której istota polega na promowaniu wyższości jednego narodu nad innymi narodami w celu uzasadnienia swojego „prawa” do ich dyskryminowania lub ucisku; to nadmierny i nieuzasadniony → p a t r i o t y z m [t. 5]; nieuzasadniona wiara w wyższość lub dominację własnej grupy lub ludzi, którzy są postrzegani jako silni, wyjątkowi i cnotliwi, podczas gdy inni są uważani za słabych, niegodnych lub gorszych. Szowinizm można określić jako formę skrajnego patriotyzmu i → n a c j o n a l i z m u [t. 3], żarliwą wiarę w narodową doskonałość i chwałę.

Znaczenie terminu rozszerzyło się w stosunku do pierwotnego sensu – obecnie dotyczy fanatycznego oddania i nadmiernej stronnicości wobec jakiegokolwiek grupy

(lub sprawy), do której się należy, zwłaszcza gdy taka stronnicość obejmuje uprzedzenia lub wrogość wobec obcych lub rywalizujących grup i utrzymuje się nawet w obliczu przeważającego oporu.

Słowo to wywodzi się od nazwiska legendarnego, przejawiającego się nadmiernym patriotyzmem rekruta Nicolasa Chauvina, który służył w armii Napoleona Bonaparte; podobno został on ranny 17 razy i otrzymał skromną rentę za poniesione urazy. Wojskowy był wychowany w duchu kultu cesarza – twórcy „wielkości Francji”, który zasłynął okrutnym traktowaniem podbitej ludności arabskiej podczas egipskiej wyprawy francuskich wojsk (1798–1801). Po abdykacji Bonaparte’go Chauvin podtrzymał swoją fanatyczną wiarę w mesjańską misję cesarskiej Francji. Jego przesadny idealizm został uwieczniony w postaci Nicolasa Chauvina we francuskiej komedii *Trójkolorowa kokarda* (1831, Paryż) braci Cogniard i karykaturowany w licznych wodewilach, co dało początek pojęciu szowinizmu.

Słowo „szowinizm” jest używane do określenia różnych przejawów nacjonalistycznego → e k s t r e m i z m u [t. 2] w najgorszym wydaniu. Szowinizm był i jest przyczyną wielu międzynarodowych nieporozumień i nieszczęść. Co do jego istoty i treści nie ma kontrowersji – ogólnie przyjmuje się, że jest on ekstremistyczną formą świadomości, paranoicznym światopoglądem, który przybiera niekiedy groteskowe formy. Szowinizm jest szczególnie niebezpieczny, gdy staje się oficjalną polityką państwa, czyli jest wspierany i uzasadniony przez prawo. Szowinizm jest irracjonalny, ponieważ nikt nie powinien twierdzić, że jego naród lub grupa etniczna jest z natury lepsza od innego.

Szowinizm może powstać w każdym kraju, w każdym narodzie mocarstwowym, niezależnie od poziomu jego rozwoju kulturalnego, gospodarczego czy politycznego. Wyznający go ludzie są przedstawicielami wielkiego narodu i przesiąknięci ideą ekskluzywności.

Szowinizm jest komponentem emocjonalnym, który charakteryzuje atmosferę nietolerancji w społeczeństwie, w przeciwieństwie do nacjonalizmu / patriotyzmu. Odmienne są też korzenie powstania tych 2 nurtów ideowych – nacjonalizm wywodzi się zwykle z narodu uciskanego i przejawia się w działaniach na rzecz → i n t e r e s ó w n a r o d o w y c h [t. 2], w dążeniu do rozwoju swego narodu, czyli niesie ze sobą pozytywne konotacje. Szowinizm natomiast jest prerogatywą narodu dominującego i przejawia się w pogardzie dla reszty narodów, w chęci stłumienia, → a s y m i l a c j i [t. 1], a nawet fizycznego zniszczenia uciskanych ludów.

Dawniej szowinizm był uważany za formę nacjonalizmu, ale obecnie badacze wyznaczają granicę między nacjonalizmem, który jest ambiwalentną samoidentyfikacją grupy etnicznej, a szowinizmem, w którym samoidentyfikacja grupy jest tworzona „z przeciwieństwa”. Oznacza to, że nacjonalizm opiera się na miłości do „swoich”, a szowinizm na nienawiści do „obcych”. Agresywna forma nacjonalizmu charakteryzuje się hiperbolicznym, wojowniczym patriotyzmem połączonym z autorytaryzmem

oraz propagowaniem idei wyłączności narodowej i militarnej wyższości państwa lub narodu w myśli społeczno-politycznej i świadomości masowej. Rozpowszechnia się w czasie wojen, → k o n f l i k t ó w z b r o j n y c h [t. 5], sytuacji przedwojennych oraz w atmosferze masowej histerii i nastrojów odwetowych.

Również w szerszym znaczeniu dominacja jednej wspólnoty społecznej nad drugą nazywana jest szowinizmem. Przykładowo, mówi się o szowinizmie wyższych warstw społecznych wobec niższych w społeczeństwie państwowym. Niektórzy obrońcy praw zwierząt używali tego terminu na określenie podobnego stosunku istot ludzkich do innych gatunków („szowinizm gatunkowy”).

Można wyodrębnić następujące rodzaje szowinizmu:

- szowinizm wielkomocarstwowy – to rodzaj ideologii i praktyki warstw rządzących narodu panującego w państwie wielonarodowym, charakteryzuje się ona głosem dominacji narodu wiodącego (państwowego) i jego zdecydowanej przewagi nad innymi narodami żyjącymi w kraju. Skierowana jest na ucisk i zniewolenie „małych narodów” i mniejszości narodowych na poziomie wewnątrzpaństwowym lub międzypaństwowym; działania te przybierają formę ekspansji gospodarczej, ucisku politycznego, dominacji kulturowej, językowej asymilacji lub ich kombinacji. Termin ten jest również używany w odniesieniu do stosunków międzynarodowych między „dużymi” i „małymi” państwami w przypadku nierównych stosunków między nimi. Szowinizm wielkomocarstwowy przejawia się przede wszystkim w polityce imperializmu, kolonializmu i neokolonializmu, w sianiu niezgody między narodami, → d y s k r y m i n a c j a [t. 5], znęcaniu się nad uciskanymi narodowościami, rasizmie. Ten rodzaj szowinizmu narodził się wraz z powstaniem narodów, państw narodowych i wielonarodowych. Stał się najbardziej rozpowszechniony w epoce imperializmu (→ f a s z y z m [t. 2], nazizm, bolszewizm). Przejawami polityki szowinizmu wielkomocarstwowego w Imperium Rosyjskim były tzw. cyrkularz wałujewski z 1863 r., ukaz emski z 1876 r. rosyjskiego imperatora Aleksandra II o zakazie używania języka ukraińskiego. Szowinizm wielkomocarstwowy obecny był w okresie istnienia ZSRR w dobie formowania się narodów i państw narodowych, w „przedrewolucyjnych” państwach wielonarodowych (Imperium Rosyjskie, Austro-Węgry, Wielka Brytania itp.), funkcjonuje także we współczesnych państwach wielonarodowych, w szczególności w Republice Południowej Afryki czy Jugosławii. Ideologia ta wykorzystuje propagandę polityczną, a zwłaszcza państwową, również z różnych powodów może zdominować → o p i - n i ę p u b l i c z n ą [t. 3]. Skutkuje to często formami nienawiści narodowej (np. w XIX i XX w. w tzw. francusko-niemieckiej wrogości dziedzicznej);
- szowinizm rasowy – występuje w odniesieniu do poszczególnych ras, państw, narodów, organizacji publicznych i partii politycznych, a także poszczególnych obywateli. Przejawia się we wrogich intencjach, ideologii, apelach, aktywnych działaniach przeciwko innym rasom ludzkim;

- szowinizm religijny – ma miejsce wtedy, gdy przedstawiciele pewnych religii nie uznają prawa wyznawców innych religii do posiadania i szerzenia swoich przekonań; wierzą w wyższość swojej religii i jako jej wyznawcy czują się lepsi od zwolenników innych religii. Obecnie jest to zjawisko najbardziej charakterystyczne dla fundamentalizmu islamskiego (wahabizm, polityka → t a l i b ó w [t. 5], polityka islamu w większości krajów arabskich). Prawie 1,5 tys. lat panował również chrześcijański (zwłaszcza prawosławny, katolicki) szowinizm religijny. Rozpowszechnił się on w postaci nieakceptowania istnienia innych konfesji i różnic w nauczaniu religijnym w granicach wyznania (tzw. sekciarskiego). Do dziś duże tradycyjne wyznania religijne próbują kontynuować swoją szowinistyczną politykę wobec innych kościołów („sekt”), przynajmniej ideologicznie. I jeśli to możliwe, starają się to robić z pomocą państwa (tak uciskane są na Białorusi wszystkie wyznania z wyjątkiem prawosławnych patriarchatu moskiewskiego);
- szowinizm interplciowy – to poniżanie przedstawicieli jednej płci przez drugą, czyli dyskryminacja ze względu na płeć. Najczęstszym jego przejawem jest męski szowinizm, zwłaszcza w niektórych krajach arabskich – kobiety nadal nie mają tam żadnych praw w wyniku zatwierdzonej w ustawodawstwie stronniczości. W innych krajach świata prawa kobiet zasadniczo nie różnią się od praw mężczyzn na poziomie legislacyjnym, ale praktyki domowe wynikające z niższości kobiet i ich podporządkowania mężczyznom są nadal rozpowszechnione. Męski szowinizm to przekonanie, że mężczyźni są lepsi od kobiet. Pierwsze udokumentowane użycie wyrażenia „męski szowinizm” miało miejsce w sztuce Clifforda Odetsa *Till the Day I Die* z 1935 r. Jednym z przejawów tego uprzedzenia są podwójne standardy dotyczące zachowań seksualnych. Natomiast kobiecy szowinizm to przekonanie, że kobiety są lepsze od mężczyzn. Feministka Betty Friedan zauważyła, że „założenie, że kobiety mają jakąkolwiek moralną lub duchową wyższość jako klasa, jest [...] kobiecym szowinizmem”;
- socjalszowinizm – przez socjalszowinistów rozumie się obrońców ojczyzny w wojnie imperialistycznej. Jest nimi większość oficjalnych przywódców socjaldemokracji we wszystkich krajach. Socjalszowiniści to przeciwnicy klasowi, burżuazja w ruchu robotniczym, którzy reprezentują warstwy, klasy średnie i grupy klasy robotniczej z lepszymi płacami, honorowymi stanowiskami itp., i którzy pomagają burżuazji grabić i uciskać małe i słabe narody. Termin „socjalszowinizm”, używany przez Włodzimierza Lenina, oznacza historyczne zjawisko narodowego szowinizmu wśród przywódców partii socjaldemokratycznych lub socjalistycznych na początku XX w. Użył go już w 1915 r., potem w swoich tezach kwietniowych z 1917 r.: „Biedni rosyjscy socjalszowiniści, w słowach socjaliści, w istocie szowiniści, są w rozterce”. We współczesnym języku termin „szowinizm socjalny” oznacza myślenie o wyższości klasowej lub środowiskowej. Z tym określeniem związane jest pojęcie socjalpatriotyzmu;

- szowinizm językowy – to skrajna dewaluacja innych języków lub krajów połączona ze radykalnym przewartościowaniem własnego języka. Może to prowadzić do zniesienia lub nawet wyeliminowania rdzennych języków. Szowinizm językowy zyskuje także na znaczeniu w tzw. odrodzeniu narodowym w kontekście etnogenezy, która odwołuje się do wspólnego języka; często towarzyszą mu czystki językowe i kontrowersje polityczne mające na celu zmianę dotychczasowego statusu mniejszości językowej (język kontaktowy).

Wraz z procesami zmian społecznych, poszerzaniem się mobilności i rozwarstwienia w XX w. termin „szowinizm” jest najczęściej używany do określenia nierówności społecznych, dominacji jednej społeczności lub grupy nad inną. We współczesnej nauce szowinizm jest uważany za nazbyt deklaracyjny termin o trwałym zabarwieniu psychologicznym i wartościującym, o niewyraźnym znaczeniu, które jest nieadekwatne do metodologicznych funkcji pojęć naukowych.

Olga Wasiuta

H. Arendt, *Imperialism, Nationalism, Chauvinism*, „The Review of Politics” 1945, vol. 7, no. 4; J. Bratkiewicz, *Tradycjonalizm, kolektywizm, despotyzm. Kontynuacyjne ujęcie ewolucji historyczno-politycznej (ze szczególnym uwzględnieniem Rosji)*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1991; tenże, *Wielkoruski szowinizm w świetle teorii kontynuacji*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1990; L. Brons, *On Gender Chauvinism*, <https://www.academia.edu/23436333> (dostęp 17.05.2023); L. Huddy, A. Del Ponte, *National Identity, Pride, and Chauvinism – Their Origins and Consequences for Globalization Attitudes*, [w:] *Liberal Nationalism and Its Critics. Normative and Empirical Questions*, G. Gustavsson, D. Miller (eds.), Oxford University Press, Oxford 2019, <https://academic.oup.com/book/40547/chapter-abstract/347911349?redirectedFrom=fulltext&login=false> (dostęp 17.05.2023); *Jingoism & Chauvinism*, 15.06.2013, <https://web.archive.org/web/20141026055627/http://wordhistories.com/2013/06/15/jingoism-chauvinism/> (dostęp 17.05.2023); V. Landsbergis, *Nasz patriotyzm, ich szowinizm?*, rozmawia M. Maszkiewicz, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011; A. Tuchowski, *Nationalism, Chauvinism and Racism as Reflected in European Musical Thought and in Compositions from the Interwar Period*, Peter Lang, Berlin 2019; *Великодержавний шовінізм*, [w:] *Енциклопедія історії України*, Т. 1: А–В, В.А. Смолій (ред.), Наукова думка, Київ 2003; В. Каспрук, *Великодержавний шовінізм в обгортці російського православ'я*, 27.08.2014, <https://web.archive.org/web/20140826233621/http://www.radiosvoboda.org/content/article/2317361.html> (dostęp 17.05.2023).

SZPICA NATO – Połączone Siły Zadaniowe Bardzo Wysokiej Gotowości (*Very High Readiness Joint Task Force*, VJTF), zaawansowane technologicznie, wydzielone oddziały sił zbrojnych sojuszu północnoatlantyckiego bardzo wysokiej gotowości, zdolne do szybkiego reagowania, w przeciągu zaledwie kilku dni, w razie → z a g r o ż e n i a [t. 4] suwerenności → N A T O [t. 3]. Tworzy ją blisko 6,5 tys. → ż o ł n i e r z y [t. 4], którzy pozostają w gotowości przez 24 godziny na dobę po to, aby dbać o bezpieczeństwo członków i partnerów sojuszu. Stanowią część większej struktury, czyli Sił Odpowiedzi NATO (*NATO Response Force*, NRF), zdolną do szybkiego roz-

mieszczenia w celu obrony dowolnego kraju sojuszniczego przed zagrożeniem. W ich skład wchodzi żołnierze pozostający w najwyższej gotowości alarmowej, delegowani na zasadzie rotacji przez państwa członkowskie. Na co dzień pozostają oni w swych macierzystych jednostkach, ale wykazują pełną gotowość, w ciągu kilkudziesięciu godzin, do zaangażowania w działania w rejonie oddalonym od granic NATO nawet o kilka tysięcy kilometrów. Zasada rotacji VJTF składa się z 3 faz:

- 1) faza *stand-up* – zdolność do osiągania gotowości do rozmieszczenia w ciągu 48 godzin od zaistnienia zagrożenia (maksymalnie w ciągu 2–3 dni);
- 2) faza *stand-by* – uzyskanie gotowości operacyjnej w ciągu 5–7 dni,
- 3) faza *stand-down* – zdolność do prowadzenia samodzielnych działań w terenie przez 30 dni, aż do czasu wysłania większych sił NATO.

Rotacyjność sił szybkiego reagowania opiera się na okresowych, sześciomiesięcznych zmianach. Co pół roku członkowie Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego wydzielają do tej formacji swoje siły i środki lądowe, powietrzne, morskie i sił specjalnych. Rotacja sił w ramach szpicy wymaga, aby narody spełniały standardy potrzebne do obrony zbiorowej i operacji ekspedycyjnych. Ponieważ te standardy są bardzo wysokie, udział w nich poprzedzony jest sześciomiesięcznym programem ćwiczeń NATO w celu integracji i standaryzacji poszczególnych kontyngentów narodowych.

Siły VJTF są uruchamiane po pierwszych oznakach potencjalnych problemów międzynarodowych przed rozpoczęciem → k r y z y s u [t. 2], jako sygnał ostrzegawczy przed dalszą eskalacją. Ich zadaniem jest → o d s t r a s z a n i e [t. 3], ale także – natychmiastowa → m o b i l i z a c j a [t. 3] w ciągu 48–72 godzin w razie zagrożenia. Mobilizacja tak dużych, dobrze przygotowanych sił to sygnał do każdego potencjalnego napastnika, że NATO odpowie całą siłą sojuszu na każdy atak skierowany w swojego sojusznika. Zgodnie z zasadą wspólnej obrony członków NATO, te siły mogą zostać użyte do odparcia zagrożeń dla jednego lub większej liczby członków organizacji. Możliwe jest także ich użycie w sytuacji, gdy ta zasada nie ma zastosowania, ale istnieje konieczność ewakuacji, wsparcia dla ofiar klęsk żywiołowych, → k r y z y s ó w h u m a n i t a r n y c h [t. 2] lub operacji antyterrorystycznych baz. Wojska NATO mogą zostać użyte również w charakterze sił inicjujących, ułatwiających wprowadzenie sił głównych – jak również w celu demonstracji zbrojnej członków NATO, potwierdzającej ich determinację i solidarność w rozwiązaniu sytuacji kryzysowej. Decyzję o użyciu sił podejmuje Rada Północnoatlantycka. W wojskowości termin *szpica* oznacza element ubezpieczenia marszowego, czołówkę wojskową, której zadaniem jest osłona kolumny maszerujących wojsk przed zaskakującym uderzeniem wroga. Jej zadaniem jest zniszczenie nieprzyjaciela lub zajęcie pozycji umożliwiających siłom głównym przejście z ugrupowania marszowego w bojowe i podjęcie walki. Szpica NATO, pozostająca w stałej gotowości, stanowi zatem pierwszą, czołową siłę, której zadaniem jest szybka reakcja w razie → z a g r o ż e n i a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] państw członkowskich, a zwłaszcza podejmowanie działań w ramach

operacji reagowania kryzysowego. Po aktywacji zespoły rozpoznawcze rozmieszczają się w ciągu 5 dni. Jest to jedna z początkowych faz, które prowadzą do rozmieszczenia całej Połączonej Grupy Zadaniowej Kwatery Głównej i Sił Natychmiastowego Reagowania w ciągu 30 dni. W razie konfliktu zbrojnego na większą skalę ($\rightarrow$ w o j - n a [t. 4]) szpica stanowi siłę poprzedzającą rzut sił głównych. Pierwsza z jednostek, dysponująca siłami natychmiastowego reagowania (szpica, VJTF), jest w stanie dotrzeć w rejon kryzysu w ciągu kilku dni, druga może być gotowa do działania w ciągu miesiąca, a trzecia – w 45 dni. Gdyby zaistniała konieczność szybkiej mobilizacji sił NATO lub gdyby potrzebna była większa liczba wojsk, niezbędne jest uzyskanie dodatkowego wsparcia od państw członkowskich. W praktyce mogłyby go udzielić tylko państwa: Wielka Brytania, Francja i Niemcy, które dysponują potencjałem umożliwiającym zmobilizowanie i przerzut sił o wielkości dywizji – na co jednak potrzebują nawet 6 miesięcy.

Projekt powołania szpicy NATO, czyli formacji wojsk operacyjnych, przedstawiono na szczycie paktu w Pradze w 2002 r. Jako cele utworzenia podano zwiększenie zdolności NATO do szybkiego i wspólnego reagowania na pojawiające się zagrożenia bezpieczeństwa, wprowadzenie interoperacyjności transatlantyckiej oraz przyspieszenie modernizacji i transformacji sił zbrojnych członków organizacji. Tę koncepcję zatwierdzili ministrowie obrony państw członkowskich w czerwcu 2003 r., a pierwszą kwaterą główną utworzono w październiku 2003 r. we Włoszech pod dowództwem NATO. Ostateczną decyzję o powstaniu szpicy podjęto i zatwierdzono podczas szczytu sojuszu w Newport, w Walii, 4–5 września 2014 r. Oznaczał to wzmocnienie wspólnej obrony państw członkowskich w odpowiedzi na zmianę $\rightarrow$ ś r o d o w i s k a b e z - p i e c z e ń s t w a [t. 4] spowodowaną rosyjską $\rightarrow$ a g r e s j ą [t. 1] na Ukrainie, destabilizacją w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie (tzw. Arabska Wiosna), a także zagrożeniami ze strony ekstremistów z tzw. $\rightarrow$ P a ń s t w a I s l a m s k i e - g o [t. 3] w Iraku i Syrii. Przywódcy sojuszu następnie stworzyli i zatwierdzili *Plan działań na rzecz gotowości sojuszu* (ang. *Readiness*

Action Plan, RAP), zapewniający obszerny zestaw środków do użycia jako odpowiedź na zagrożenie bezpieczeństwa granic sojuszu. Zatwierdzono m.in. utworzenie 6 obiektów wojskowych w Polsce, Bułgarii, Rumuni, Estonii, Litwie i Łotwie. Po raz pierwszy siły VJTF zostały przemieszczone i prowadziły manewry taktyczne w ramach nowej struktury. Pierwszy poligonowy sprawdzian szpicy odbył się w czerwcu 2015 r. w Polsce i był realizowany przez dowództwo 1. Niemiecko-Holenderskiego Korpusu. Ćwiczenia pod kryptonimem „Noble Jump” stały się sprawdzianem dla sił VTJF. Na poligonie w Żaganiu Sojusz Północnoatlantycki zweryfikował sposób działania sił VJTF pod kątem przemieszczenia się do wskazanego rejonu i przystąpienia do realizacji zadań. Było to pierwsze przedsięwzięcie zakrojone na tak szeroką skalę i wyznaczające kierunek współdziałania różnych jednostek wchodzących w skład szpicy. Uzupełnieniem ćwiczeń w Żaganiu była decyzja ministra obrony Wielkiej Bry-

tanii o oddelegowaniu na potrzeby szpicy kolejnych 500 żołnierzy, którzy zwiększyli brytyjski wkład do 3 tys. ludzi.

Spośród ponad 6 tys. żołnierzy aktualnie służących w VJTF ok. 3 tys. pochodzi z Polski. Do tych siły należą również jednostki z Bułgarii, Czech, Węgier, Włoch, Litwy, Łotwy, Portugalii, Rumunii, Hiszpanii, Słowacji, Turcji i Wielkiej Brytanii. Stany Zjednoczone deklarują wspieranie VJTF siłami powietrznymi i innymi zasobami bojowymi. Obecnie poszczególne państwa NATO rotacyjnie stają się państwami ramowymi, odpowiadającymi za działanie szpicy. Aby podzielić ciężary wysokiej gotowości bojowej, główną brygadę VJTF wystawia każdego roku inne państwo. Jest to swoisty dyżur w roli państwa ramowego, czyli dowództwo nad szpicą NATO. Dotychczasowymi liderami komponentu lądowego szpicy byli Niemcy (dwukrotnie – w 2015 r. i w 2019 r.), Włochy, Wielka Brytania i Hiszpania, a w 2020 r. Polska. Podczas polskiego dyżuru trzon szpicy stanowiła 21. Brygada Strzelców Podhalańskich. Polski wkład wynosił ok. 3 tys. żołnierzy, a ich dowódcą był gen. bryg. Dariusz Lewandowski. Dodatkowego wsparcia udzielili także żołnierze innych jednostek, w tym – 12. Dywizji Zmechanizowanej, 3. Skrzydła Lotnictwa Transportowego oraz Żandarmerii Wojskowej. Od 2021 r. trzonem VJTF jest Turcja, a dokładniej: 66. Brygada Piechoty Zmechanizowanej wraz z jednostkami wsparcia, w sile 4,2 tys. żołnierzy. Jest to główny element szpicy. Inne państwa również wchodzące w skład sił szybkiego reagowania, tj. Albania, Węgry, Włochy, Łotwa, Czarnogóra, Polska, Rumunia, Słowacja, Hiszpania, Wielka Brytania i USA, udzielają wsparcia w liczbie 2,2 tys. żołnierzy spośród łącznie 6,4 tys. wchodzących w jej skład.

Ważnym elementem szpicy NATO są Jednostki Integracyjne Sił Sojuszu (*NATO Force Integration Units*, NFIU), których zadaniem jest koordynacja współdziałania sił zbrojnych kraju członkowskiego ze szpicą, złożoną z oddziałów innych państw. Owa współpraca obejmuje m.in.: szkolenia wspólnych manewrów oraz koordynację transportu ciężkiego sprzętu czy działania wywiadowcze. Jednostki NFIU utworzono w 2015 r. jako zespoły łącznikowe, koordynujące ćwiczenia i zajmujące się wspólnym planowaniem, a w razie konieczności – mające za zadanie ułatwienie przyjęcia szpicy sojuszu na terytorium danego państwa. Ich zasadniczym celem jest zapewnienie i umożliwienie szybkiego przemieszczenia szpicy NATO oraz NRF w celu zwiększenia skuteczności reakcji sojuszu. Nie są to → b a z y w o j s k o w e [t. 1], jednak stanowią istotne ogniwa łączące siły narodowe z siłami innych członków NATO. Ich zadaniem jest współpraca z państwami – gospodarzami w celu zidentyfikowania sieci logistycznych, szlaków transportowych i infrastruktury pomocniczej w danym państwie, aby zapewnić siłom NATO o wysokiej gotowości jak najszybsze rozmieszczenie się w regionie i skuteczną współpracę. Decyzję o lokalizacji NFIU podejmuje Rada Północnoatlantycka na podstawie oceny wojskowej i na zaproszenie państw – gospodarzy. Pierwsza jednostka NFIU w Polsce została aktywowana w Bydgoszczy 1 września 2015 r. i stała się w pełni operacyjna przed szczytem w Warszawie w 2016 r. Jed-

nostki NFIU powstały także na Węgrzech i Słowacji zostały aktywowane 1 września 2016 r. i mają siedziby w Sofii (Bułgaria), Tallinie (Estonia), Rydze (Łotwa), Wilnie (Litwa), Bukareszcie (Rumunia), Szekesfehervar (Węgry) i Bratysławie (Słowacja). Te małe dowództwa reprezentują widoczną i stałą obecność NATO w 8 państwach sojusznicych.

Siły VJTF stanowią trwały element → s t r a t e g i i NATO i zapewne będą nim w kolejnych latach. Szpica ma ponadto pełnić służbę również na południowej flance Sojuszu, a tym samym – odgrywać aktywną rolę w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie. Dzięki takim decyzjom NATO może szybko reagować na zagrożenie w różnych częściach świata (np. na oznaki → w o j n y h y b r y d o w e j [t. 4]) – w ciągu kilku dni wysłać VJTF, w razie eskalacji konfliktu – może w ciągu miesiąca udzielić zagrożonym sojusznikom wsparcia siłami odpowiedzi NRF, a po 3 miesiącach – zareagować jednostką w sile korpusu (ok. 45 tys. żołnierzy). Praktyczne zastosowanie sił VJTF w scenariuszach obrony wschodniej flanki może być jednak bardzo utrudnione. Jest to spowodowane przyczynami zarówno natury technicznej, jak i politycznej. Wysłanie oddziałów szpicy w jednym z kierunków strategicznych może się przełożyć na zmniejszoną zdolność NATO do działań na innych kierunkach, chociażby z uwagi na ograniczenia techniczne. Może to także wydłużać proces decyzyjny, i tak już skomplikowany. W rezultacie te oddziały byłyby pozbawione głównej wartości – szybkiego czasu reakcji. Jednocześnie z powodu przypisania poszczególnych jednostek z różnych krajów do różnych scenariuszy utrudnione stało się przygotowanie dla nich baz i uzbrojenia w miejscach prawdopodobnych operacji. Powstanie i organizacja szpicy NATO w powszechnym odbiorze są traktowane jako czynnik znacząco zwiększający poczucie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w krajach wschodniej flanki NATO i stający się także ważnym i wiarygodnym sposobem odstraszania.

Sabina Olszyk

Czym jest szpica NATO? Polska przejmuje nad nią dowództwo, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-12-30/czym-jest-szpica-nato-polska-przejmuje-nad-nia-dowodztwo/> (dostęp 31.07.2021); *Grupa Integracyjna Sił NATO w Polsce*, <https://archiwum2019.mon.gov.pl/polska-w-nato/institucje-nato-w-polsce/grupa-integracyjna-sil-nato-w-polsce-q2017-07-19/> (dostęp 31.07.2021); W. Lorentz, *Znaczenie sił szybkiego reagowania dla wiarygodności NATO*, https://pism.pl/publikacje/Znaczenie_si_szybkiego_reagowania_dla_wiarygodno_ci_NATO (dostęp 31.07.2021); *NATO Force Integration Unit (NFIU) Eact Sheet*, <https://jfcbs.nato.int/page5725819/nato-force-integration-units/nato-force-integration-units-fact-sheet> (dostęp 31.07.2021); *Spearhead Force Very High Readiness Joint Task Force (VJTF)*, <https://www.globalsecurity.org/military/world/int/vjtf.htm> (dostęp 31.07.2021); *The Very High Readiness Joint Task Force*, <https://shape.nato.int/steadfast-defender/media-centre/questions-and-answers/the-very-high-readiness-joint-task-force> (dostęp 31.07.2021).

SZTUCZNA INTELIGENCJA (ang. *artificial intelligence*; AI) – zdefiniowana po raz pierwszy w 1955 r. przez J. McCarthy’ego. Trudno o jednoznaczną definicję AI, gdyż na pierwszym miejscu należałoby zdefiniować pojęcie inteligencji biologicz-

nej – ludzkiej. Głównym założeniem staje się przeniesienie inteligentnych zachowań człowieka na płaszczyznę algorytmów i programów komputerowych. AI jest zatem projektowaniem systemów wykorzystujących posiadaną wiedzę, mających podobne do ludzkich umiejętności: rozumowania, uczenia się, analizowania.

W środowisku naukowym rozważa się dwa podejścia do AI. Pierwsze to słaba sztuczna inteligencja opierająca się na poznaniu procesów toczących się w mózgu i przeniesieniu ich na numeryczny algorytm. To podejście, nazywane podejściem klasycznym, nie wykracza poza logiczne programowanie. Silna sztuczna inteligencja to rząd wyżej w drabinie technologicznej ewolucji związany z powstaniem procesu samouczenia się i samodoskonalenia maszyn. Modele związane z silną sztuczną inteligencją opierają się na głębokich sieciach neuronowych, dogłębnym i wnikliwym poznaniu biologicznych układów w mózgu. Definicje AI można budować z co najmniej kilku perspektyw. Jedną z nich jest perspektywa filozoficzna skupiająca się głównie na próbie zrozumienia bytów inteligentnych, płaszczyzna poznawczo-konstruktywna pozwala rozważać poruszane kwestie w perspektywie możliwości rozwoju i kreacji bytów inteligentnych, przedstawiciele nauk ścisłych, głównie informatyki, skupiają się na technicznych badaniach nad systemami AI, w szczególności nad systemami głębokiego uczenia maszynowego opartymi na sieciach neuronowych. Możliwości AI uświadomiła wygrana programu AlphaGo w niealgorytmiczną grę w go w 2016 r. Jednocześnie rozwój technologii z punktu widzenia maszynowego oraz głębokiego uczenia może przyspieszyć rewolucję AI. Futurologi, opierając swoje przemyślenia na prawie Moora, zwracają uwagę, że technologia nie rozwija się w sposób linearny, ale wykładniczy, co oznacza, że może rozwijać się w zaskakującym tempie. W tym procesie R. Kurzweil widzi nie tylko możliwość powstania silnej sztucznej inteligencji, ale także fuzji inteligencji biologicznej i niebiologicznej prowadzącej do powstania „technologicznej osobliwości”.

Do wiodących ośrodków zajmujących się AI należą: Massachusetts Institute of Technology, Carnegie Mellon University, International Business Machine, a także prywatne ośrodki, takie jak Fujitsu, Hitachi, NEC, Mitsubishi, Oki, Toshiba, Sony, Honda. AI rozwija się w 5 głównych obszarach, są to mianowicie:

- autonomiczne roboty i pojazdy,
- rozpoznawanie i przetwarzanie obrazów,
- przetwarzanie i generowanie mowy,
- wirtualni asystenci,
- uczenie maszynowe.

Rozwój na tych płaszczyznach może w przyszłości doprowadzić wg niektórych badaczy do powstania superinteligencji, a zatem takiej, która przewyższa procesy poznawcze człowieka, a opierając się na uczeniu maszynowym, zdolna jest do samodzielnego podejmowania decyzji, a także wyciągania wniosków z zebranych danych.

AI zrewolucjonizowała współczesny świat, A. Ng nazwał ją „nową elektrycznością”. Świat podzielony jest na zwolenników AI i na jej przeciwników. Zwolennicy rozwoju AI w perspektywie czasu i z uwzględnieniem właściwego podejścia widzą w niej ogromną szansę dla gatunku ludzkiego, opierającą się na automatyzacji produkcji, zastąpieniu jednostek ludzkich w wielu dyscyplinach, co poza szerszym spojrzeniem i lepszym wykonaniem zadań przyczyni się także do zwiększenia ilości czasu wolnego, a w przyszłości może nawet rezygnacji z pracy i wygenerowania dochodu gwarantowanego. → **Z a g r o ż e n i e** m jest powstanie superinteligencji, która wyrwie się spod kontroli człowieka. Bez właściwego podejścia skupionego na interdyscyplinarnej dyskusji wobec rozwijającego się wyzwania technika nieujęta w ramy prawne i etyczne może stać się zagrożeniem, a nie szansą.

Jednym z kluczowych problemów dotyczących AI jest wykorzystanie jej w celach wojskowych. Podobnie jak w obszarze zastosowań cywilnych autonomiczne systemy bojowe mają zarówno swoich zwolenników, jak również przeciwników. 28 lipca 2015 r. na International Joint Conferences on Artificial Intelligence opublikowany został otwarty list naukowców sprzeciwiających się jakimkolwiek rozwojowi AI w systemach uzbrojenia. Zdaniem inicjatorów listu wyposażenie wojska w technologię AI i autonomiczne systemy bojowe jest możliwe w ciągu najbliższych lat, a nie dziesięcioleci, jak sądzono wcześniej. Jeśli do tego dojdzie, wydarzenie to trzeba będzie traktować jako trzecią rewolucję w wojskowości po wynalezieniu prochu i wykorzystaniu broni atomowej.

Sprzeciw wobec zastosowania AI w systemach bojowych wynika z kilku przyczyn.

- Pojawienie się tego rodzaju broni spowoduje nowy wyścig zbrojeń, w którym wezmą udział nie tylko siły zbrojne państw wysokorozwiniętych, ale także ugrupowania terrorystyczne, watażkowie państw upadłych i → **r e ż i m y** [t. 3] autorytarne.
- Technologia AI jest znacznie tańsza od technologii broni atomowej.
- AI i autonomiczne systemy bojowe mogą być uznane za idealną broń służącą do zabójstw, destabilizacji narodów, tłumienia niepokojów społecznych oraz czystek etnicznych.

Do 2019 r. list otwarty podpisany został przez 4502 badaczy z obszaru robotyki oraz 26 215 osób reprezentujących inne obszary naukowe i osoby spoza świata naukowego, m.in. E. Muska, S. Wozniaka, N. Chomsky’ego,

D. Hassabisa czy F. Wilczka. Zagrożenia związane z wykorzystaniem autonomicznych systemów bojowych ujął również prof. Ch. Heyns (południowoafrykański prawnik) w raporcie przedstawionym w 2013 r. na forum Rady Praw Człowieka ONZ. Badacz poruszył w nim kwestie takie jak brak empatii maszyn, możliwe trudności w odróżnieniu cywilów i → **ż o ł n i e r z y** w czasie konfliktu zbrojnego oraz problem odpowiedzialności za śmierć cywilów. W zaleceniach sugerował, aby ONZ wezwała wszystkie państwa do wstrzymania badań nad autonomicznymi systemami bojowymi

do czasu wypracowania przez ONZ ram dotyczących przyszłości tego rodzaju uzbrojenia.

Z drugiej strony nie brak argumentów wskazujących na konieczność rozwoju AI w siłach zbrojnych.

- Zwolennicy tego rozwiązania podkreślają działanie autonomicznych systemów bojowych jako mnożnika siły (ang. *force multiplier*). Innymi słowy umożliwiają one zwiększenie siły ognia przy wykorzystaniu mniejszej liczby żołnierzy niż obecnie.
- Cyborgizacja sił zbrojnych doprowadzi do zastępowania ludzi przez maszyny i ograniczy ofiary w czasie działań bojowych.
- Roboty są lepiej przystosowane do prowadzenia niebezpiecznych i długich misji, takich jak loty bombowców strategicznych czy usuwanie materiałów wybuchowych.
- Wykorzystanie robotów w misjach zagranicznych może okazać się znacznie tańsze niż zaangażowanie konwencjonalnego wojska. Jak podkreślił D. Francis na łamach „The Fiscal Times”, w 2013 r. koszt utrzymania amerykańskiego żołnierza w Afganistanie wyniósł od 850 tys. USD do 1,2 mln USD rocznie. Robot TALON – łazik, który może być wyposażony w broń – kosztuje 230 tys. USD. Łazik 710 Warrior służący do holowania pojazdów na polu walki kosztuje 300–400 tys. USD. Humanoidalny robot PETMAN służący do testowania odzieży używanej przez armię USA, a szczególnie jej odporności na chemiczne środki bojowe, kosztuje 26,3 mln USD.
- Użycie technologii AI w przyszłych konfliktach zbrojnych może przyczynić się do procesu humanizacji → w o j n y. Systemy broni autonomicznej nie będą zakłócać przez emocje takie jak strach, lęk czy histeria. Jak podkreślił Ł. Kamiński, emocje w czasie działań bojowych są jedną z największych słabości człowieka. Przykładem tego jest wydarzenie, do którego doszło w Iraku w listopadzie 2005 r., kiedy w reakcji na śmierć amerykańskiego kaprała piechoty morskiej rozwścieczeni towarzysze wzięli odwet na irackich cywilach, zabijając 24 osoby, w tym 9 kobiet, 5 dzieci i niemowląt. Wydarzenie to zostało przedstawione w filmie *Bitwa o Irak* (oryg. ang. *Battle for Haditha*) w reżyserii N. Broomfielda.

Wykorzystanie AI w siłach zbrojnych nie musi być jednak związane z etycznie kontrowersyjną formą odbierania życia lub selekcją celów. P. Svenmarck, L. Luotinen, M. Nilsson i J. Schubert wskazali na 3 wojskowe obszary wykorzystania AI: nadzór morski, zwalczanie min podwodnych oraz → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1]. W pierwszym przypadku AI zostałyby wykorzystane do monitorowania ruchu statków oraz wykrywania potencjalnych zagrożeń. W drugim do wykrycia i neutralizacji min zastosowane zostałyby autonomiczne pojazdy podwodne. W trzecim przypadku technologia AI zostałaby wykorzystana do wykrywania nietypowego ruchu w sieci internetowej i ostrzegania przed → c y b e r a t a k i e m [t. 1].

Niezależnie od toczącej się debaty między zwolennikami i przeciwnikami wykorzystania AI zaawansowane badania w tym obszarze prowadzone są wielu lat. Amerykańska Agencja Zaawansowanych Projektów Badawczych w Obszarze Obronności (Defense Advanced Research Project Agency, DARPA) od lat 60. XX w. realizuje programy rozwoju zaawansowanych systemów komputerowych oraz prowadzi badania nad ich automatyzacją mające służyć powstaniu AI. W latach 1983–1993 realizowany był program Strategic Computing Initiative składający się w sumie z 92 projektów prowadzonych w 60 ośrodkach (zakładach przemysłowych, ośrodkach akademickich, laboratoriach badawczych), koszt programu wynosił ponad 1 mld USD. Mimo że nie udało się osiągnąć celu, jakim było stworzenie AI, badania DARPA zdynamizowały rozwój przemysłu komputerowego w USA. W kolejnych latach DARPA skupiła się na badaniach w obszarze neurobiologii i szybkich komputerach. W 2011 r. na badania neurobiologiczne Departament Obrony USA wydał ponad 350 mln USD, z czego DARPA miała do dyspozycji 240 mln USD, siły lądowe 55 mln USD, → m a r y - n a r k a w o j e n n a [t. 3] 34 mln USD, a lotnictwo 24 mln USD. W 2014 r. z kolei amerykańska armia opublikowała → s t r a t e g i ę tzw. trzeciego offsetu mającą umożliwić dominację wojskową USA na kolejne lata. Podczas gdy pierwsza strategia związana była z rewolucją nuklearną, druga z rewolucją informacyjną, najnowsza strategia zakłada ścisłą współpracę człowieka i maszyny.

AI rozwijana jest również w innych państwach. Tortoise Media opracowały globalny indeks AI (Global AI Index). Na jego czele niepodważalną pierwszą pozycję zajmują USA z wynikiem 100 punktów. Na drugim miejscu znalazły się Chiny z wynikiem 58,3 punktów, na trzecim Wielka Brytania z wynikiem 43,7 punktów. Polska znalazła się na 23. pozycji, osiągnąwszy wynik 22,4 punktów. Indeks klasyfikuje 54 państwa oceniane wg ponad 100 wskaźników w 7 kategoriach: talentu, infrastruktury, środowiska operacyjnego, badań, rozwoju, strategii rządowej, przedsiębiorstw komercyjnych. Talent oznacza dostępność wykwalifikowanych inżynierów zajmujących się dostarczaniem rozwiązań administracji rządowej oraz biznesowi z wykorzystaniem AI. Na infrastrukturę składa się internet, energia elektryczna oraz superszybkie komputery. Środowisko operacyjne tworzą regulacje prawne, → o p i n i a p u b l i c z n a [t. 3] i jej stosunek do AI. Stan zaawansowanych badań koncentruje się na liczbie publikacji i cytowań w wiarygodnych czasopismach naukowych. Rozwój skupia się na platformach i algorytmach, na których opierają się innowacyjne projekty. Strategia rządowa oznacza skalę zaangażowania rządu w rozwój AI oraz wielkość przeznaczanych na ten cel środków. Przedsiębiorstwa komercyjne z kolei określają poziom działalności startupowej i inicjatyw biznesowych związanych z rozwojem AI.

Chiny są drugim po USA państwem dysponującym najbardziej zaawansowaną technologią AI. Biorąc pod uwagę wojskowe i policyjne wykorzystanie AI, Państwo Środka jest szczególnie zainteresowane rozwojem autonomicznych pojazdów bezzałogowych, zarówno powietrznych, jak i lądowych, technologią rozpoznawania twarzy

oraz technologią 5G. Kolejnym z sektorów silnie zainteresowanych rozwojem AI jest służba zdrowia. To właśnie w tym sektorze jej wykorzystanie może przynieść prawdziwą rewolucję. Zwiększenie dostępu do usług medycznych, systemy wczesnego wykrywania chorób, powstanie precyzyjnej chirurgii maszynowej, systemy monitorowania online osób chorych i starszych doprowadzą bez wątpienia do znacznego polepszenia zdrowia i jakości życia ludzi. Już dziś koreańska firma Lunit proponuje użycie narzędzi diagnostycznych opartych na AI. Rozwiązania takie najczęściej stosowane są w radiologii, ale dzięki podejmowaniu współpracy z innymi konsorcjami, jak Samsung, mogą niebawem znaleźć zastosowanie także w innych obszarach medycyny.

Edyta Sadowska, Tomasz Wójtowicz

P. Behrendt, *Intensywna modernizacja i chęć dorównania siłom zbrojnym Stanów Zjednoczonych sprawiły, że w Chinach rośnie zainteresowanie militarnym zastosowaniem futurystycznych technologii*, 16.04.2019, InstytutBoyma.org (dostęp 28.01.2020); N. Bostrom, *Superinteligencja. Scenariusze, szanse, zagrożenia*, tłum. D. Konowrocka-Sawa, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2016; A. Etzioni, O. Etzioni, *Pros and Cons of Autonomous Weapons Systems*, „Military Review” 2017, May–June; W. Fehler, *Sztuczna inteligencja – szansa czy zagrożenie*, „Studia Bobolanum” 2017, nr 3; M. Flasiński, *Wstęp do sztucznej inteligencji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011; Ch. Hayns, *Report of the Special Rapporteur on Extrajudicial, Summary or Arbitrary Executions*, Human Rights Council, United Nations, 2013; Ł. Kamieński, *Nowy wspaniały żołnierz. Rewolucja biotechnologiczna i wojna w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; H. Lye, *Could China dominate the AI arms*, 20.01.2020, Army-Technology.com (dostęp 28.01.2020); A.K. Przeglasińska, *Istoty wirtualne. Jak fenomenologia zmieniła sztuczną inteligencję*, Universitas, Kraków 2016; E. Sadowska, T. Wójtowicz, *Sztuczna inteligencja*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *The Global AI Index*, 2019, TortoiseMedia.com (dostęp 28.01.2020); T. Walczak, *Istota inteligencji: fascynująca opowieść o ludzkim mózgu i myślących maszynach*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2006; T. Walsh, *To żyje. Sztuczna inteligencja. Od logicznego fortepianu po zabójcze roboty*, tłum. W. Sikorski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

SZTUKA OPERACYJNA – najmłodszy dział → s z t u k i w o j e n n e j [t. 4].
Przedmiotem jego jest przede wszystkim operacja.

W poszukiwaniu współczesnej definicji operacji badacze problemu wracają do jej korzeni. Przykładowo: H. Hermann. Zauważył on, że sam termin *operacja* w słownictwie wojskowym pojawił się już w XVII w., jednak treść pojęcia wtedy była dalece odmienna od współczesnej. Operację przede wszystkim rozumiano jako działalność bojową armii w ogóle. Takie podejście reprezentował Raimondo Montecuccoli w *Głównych zasadach nauki wojskowej* z 1664 r.

Dopiero Henry H.E. Lloyd, po przeanalizowaniu przebiegu wojny siedmioletniej (1756–1763), dostrzegł, że operacji wojennych nie należy przyjmować jako działań wojennych w ogóle, ale trzeba je rozumieć jako określoną formę działań prowadzonych przez samodzielne zgrupowania. Takie pojmowanie operacji znawcy tematu przyjmują jako pierwszą (zblizoną do jej istoty) definicję. Istotę operacji – według

Lloyda – stanowiło działanie wzdłuż linii operacyjnej, odbywające się poprzez stworzenie → z a g r o ż e n i a [t. 4] dla wojsk przeciwnika i zmuszenie go do wycofania z określonego obszaru bez walki. Celem operacji miał być obiekt w terenie, a nie siła – żywa strony przeciwnej. Lloyd jako składniki pojęcia operacji wyróżniał bazę operacyjną (obszar, podstawę wyjściową do operacji), obiekt operacji (twierdza, inny punkt terenowy lub obszar) i linię operacyjną (linia łącząca bazę operacyjną z obiektem operacji).

Podobne podejście do istoty operacji jako działania wojsk wzdłuż linii operacyjnej, a następnie – stworzenia zagrożenia dla przeciwnika i zmuszenia go do wycofania bez walki, rozumiał Adam Heinrich Dietrich von Bülow. Był on pierwszym teoretykiem, który usiłował zdefiniować dokładnie operację. Miała ona oznaczać dowolne działania podejmowane wobec przeciwnika i stanowić element sztuki manewrowania. W operacji chodziło o wymanewrowanie przeciwnika, odcięcie jego połączeń, jak również o marsze, a nie – o wykonanie uderzenia i wydanie → b i t w y [t. 1]. Celem operacji nie była siła żywa przeciwnika – Bülow miał na myśli obiekt terenowy, którego opanowanie miało rozstrzygnąć o osiągnięciu tego celu. Sama operacja sprowadzała się do manewrowania zgrupowaniami wojsk. Takie jej postrzeganie wynikało z dominującej wówczas strategii manewrowej, zakładającej pokonanie przeciwnika bez wydania bitwy generalnej. Zatem to zdolność unikania walki, a nie – umiejętność jej prowadzenia, stanowiła istotę dowodzenia.

Z poglądów Lloyd'a i Bülowa korzystał Napoleon Bonaparte, jednak zasadniczą różnicę stanowiło to, że wszelkie manewry (operowanie zgrupowaniami) służyły mu przede wszystkim do stoczenia rozstrzygającej bitwy. Wkład Bonapartego w rozwój sztuki wojennej, a zwłaszcza – w teorię operacji, jest nie do przecenienia. Jak zauważył Mariusz Wiatr, Napoleon traktował dowodzenie operacjami jako właściwą strefę kształtowania bitew oraz wojen i próbował tworzyć zgrupowania zdolne do samodzielnego operowania na polu walki.

Dla Lloyd'a i Bülowa operacje były celem i miały prowadzić do rozbicia przeciwnika. Napoleon uważał operacje jedynie za środek do celu, którym było zniszczenie przeciwnika w bitwie. Bitwa nie stanowiła integralnej części operacji u Napoleona. Istotą operacji prowadzonych przez niego był manewr (najczęściej bez oddziaływania przeciwnika), mający doprowadzić do narzucenia bitwy przeciwnikowi.

Antoine H. Jomini widział miejsce operacji w strategii, analizował związek operacji z kampanią i samym teatrem → w o j n y [t. 4]. Z drugiej strony dostrzegał też operację na poziomie taktycznym – ze względu na szczegóły wykonania. Pisał wtedy o działaniach taktycznych i ujmował je w ramach wyższej taktyki.

Mimo że Carl von Clausewitz problemem operacji zajmował się marginalnie, w rozważaniach używa pojęć uwzględnianych przez jego poprzedników w teorii operacji pisze o bazie operacyjnej czy o liniach komunikacji. Rzadko natomiast używał samego pojęcia operacji i nie traktował jej jako dziedziny, w której odzwierciedlałyby

się twórcza działalność wodza. Podobnie jak Napoleon, uważał, że podstawowym celem działań wojennych jest zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika.

Bülowa i Lloydja przyjmuje się za pionierów terminu *operacja*. Jednak dopiero Helmuth von Moltke (starszy) nadał operacji nową treść, dzięki czemu stał się jej właściwym prekursorem. Uogólnił zdobyte doświadczenia, po czym doszedł do wniosku, że manewr (w napoleońskim rozumieniu – operacja) i bitwa stanowią integralną całość, są współzależne i się uzupełniają. Uważał, że operacja powinna kończyć się bitwą, co miało być równoznaczne z osiągnięciem jej celu. To pruska szkoła wojenna, której był twórcą, pierwsza uruchomiła procedurę planowania operacyjnego. Zakładała, że w skład operacji wchodzi wszystko to, co wojska wykonują od ich ześrodkowania w rejonach wyjściowych aż do osiągnięcia określonego celu. Moltke zaliczał do operacji wszelkie przegrupowania, walki oddzielnych zgrupowań i bitwę, którą każda operacja powinna się kończyć. Bitwa stała się zatem integralną częścią operacji. Moltkemu udało się więc pogodzić w pojęciu operacji 3 zasadnicze czynniki: siły, czas i obszar, które od tej pory stały się wyznacznikami operacyjności.

Tak rozumiane pojęcie odnosił do całej kampanii i wszystkich wojsk w niej używanych.

Teorię operacji rozwinął feldmarszałek Colmar von der Goltz. Mimo że pozostał zwolennikiem anachronicznej tezy o rozstrzygnięciu wojny w jednej generalnej bitwie, uważał za potrzebne (a nawet – za konieczne) prowadzenie wielu operacji w różnym czasie i na różnej głębokości. Operację definiował jako szereg przegrupowań, manewrów i bitew. Z kolei kampanią nazywał sumę operacji składających się na określony etap wojny. Podobnie zjawisko operacji definiował gen. Sigismund von Schlichting (1898), który bitwę traktował jako integralną część operacji.

Alfred von Schlieffen, inny z niemieckich generałów, w dążeniu do stoczenia bitwy generalnej widział przede wszystkim opracowanie jej planu. Miały w nim zostać uwzględnione zasady → m o b i l i z a c j i [t. 3], transportu i koncentracji armii. Ponadto należało jasno sformułować dyrektywy pozwalające dowódcom na kontynuowanie działań i podejmowanie samodzielnych decyzji w sytuacji utraty łączności z przełożonym czy w razie innych wydarzeń, nieuwzględnionych w planie bitwy.

Duży wkład do rozwoju teorii operacji wnieśli Rosjanie: gen. Henryk Leer, gen. Mikołaj Michniewicz i inni. Pierwszy z nich zajmował się problematyką opracowania planów wojny i z myślą o nich uwzględniał potrzebę sporządzania planów operacji. Jego zdaniem, podstawę operacji stanowiła jej ogólna idea, w której powinny występować 2 elementy: cel (czynnik niezmienny) i kierunek (czynnik zmienny). Cel i kierunek miały stanowić ogólną ideę operacji. Samą operację definiował jako zjawisko złożone, składające się z szeregu częściowych działań i manewrów, bojów. Treść operacji miała się charakteryzować wewnętrzną jednością, organiczną całością, planowaniem rozwoju wydarzeń.

Ten drugi, należący do najwybitniejszych rosyjskich teoretyków wojskowych przełomu XIX i XX w., podobnie jak Leer, wielką wagę przywiązywał do opracowania szczegółowego planu wojny już w czasie pokoju. W operacji widział całokształt różnorodnych działań związków operacyjnych od momentu rozpoczęcia prac planistycznych do chwili osiągnięcia wyznaczonego celu.

Termin **sztuka operacyjna** wprowadzono oficjalnie do teorii sztuki wojennej w 1922 r. w Rosji Radzieckiej. Od 1929 r. sztuka operacyjna stała się dyscypliną naukową i działem sztuki wojennej po opublikowaniu przez Triandafilowa monografii pt. *Charakter operacji współczesnych armii*. W teorii sztuki operacyjnej głównym determinantem działania operacyjnego była skala zaangażowanych sił i środków.

W państwach byłego Układu Warszawskiego następował rozwój sztuki operacyjnej jako nauki zajmującej się badaniem operacji. Sztuka operacyjna rozwijała się w aspekcie założeń konfliktu globalnego.

Rozwój broni jądrowej, broni raketowej oraz środków → w a l k i e l e k t r o n i c z n e j [t. 4] po II wojnie światowej doprowadził do regresji myślenia operacyjnego. Dopiero odrodzenie się niemieckiej myśli operacyjnej zaowocowało pojęciem **operacji swobodnej**. Wszystkie koncepcje działań operacyjnych zakładały użycie broni jądrowej jako środka decydującego o powodzeniu operacji. Podstawowym przedmiotem badań sztuki operacyjnej czasu zagrożenia konfrontacją Wschód – Zachód stała się operacja jako całokształt działań wojsk (walk, bitew, przegrupowań i manewrów) oraz przedsięwzięć organizacyjnych i zabezpieczających, realizowanych w różnym czasie i na znacznej przestrzeni, połączonych wspólnym celem i planem. Sztukę operacyjną postrzegano poprzez pryzmat historii i teraźniejszości oraz założeń doktrynalnych prowadzenia operacji w wojnie globalnej.

Klasyfikacja operacji według struktury, zadań i środowiska była jej wyznacznikiem do końca XX w. Na Zachodzie termin *operacja* usankcjonowano dopiero w latach 80. XX w.

Współcześnie sztuka operacyjna to specjalność naukowa obejmująca teorię operacji i umiejętności stosowania tej wiedzy do planowania i używania zgrupowań zadaniowych uczestniczących w osiąganiu celów strategii wojskowej, jak również wiedzę o metodach poznania operacji. Głównym obiektem badań stała się operacja. Sztuka operacyjna jako specjalność naukowa dzieli się na:

- podstawy sztuki operacyjnej;
- teorię sztuki operacyjnej.

Podstawy sztuki operacyjnej dotyczą systemu jej pojęć oraz ewolucji operacji. W swojej istocie sztuka operacyjna to nauka o operacjach i o podstawach ich naukowego poznania. Proces poznania operacji skierowano na następujące problemy:

- zdobycie wiedzy o ewolucji operacji, od jej powstania do rzeczywiście prowadzonego badania;
- określenie wpływu efektów operacji na cel strategiczny państwa;

- określenie wpływu uczestników operacji na osiągnięcie celu operacji oraz na jej charakter;
- określenie wpływu → *ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 4] na charakter operacji;
- wskazanie kierunków ewolucji operacji w aspekcie wpływania na nie w przyszłości.

Sferę naukową sztuki operacyjnej stanowi wiedza zawarta w podstawach sztuki operacyjnej, czyli w ontologii, epistemologii i aksjologii, dotycząca także ewolucji teorii. W teorii operacji zawiera się wiedza z zakresu organizacji i prowadzenia operacji wojennych, reagowania kryzysowego i pokojowych – z myślą o efektywnym osiągnięciu ich celów.

Marek Pietrzyk

B. Chocha, *Rozważania o sztuce operacyjnej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1984; C. von Clausewitz, *O wojnie. Podręcznik stratega*, Wydawnictwo Helion, Warszawa 2013; A. Czupryński, *Współczesna sztuka operacyjna*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009; W. Kaczmarek, *Geneza oraz kierunki ewolucji sztuki operacyjnej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003; S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2011; *Sztuka wojenna*, A. Polak, J. Joniak (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2014; *Sztuka wojenna (konteksty teoretyczne i praktyczne)*, M. Krauze, B. Szulc, (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001.

SZTUKA WOJENNA – teoria i praktyka zbrojnych działań wojennych. Przedmiotem jej badań są zasady sztuki wojennej, analiza przebiegu działań wojennych, wyciąganie z nich wniosków i wdrażanie nowych rozwiązań stanowiących o przyczynach wzrostu i ubogacenia wiedzy o prowadzeniu → w o j n y. Jako praktyka oznacza praktyczne postępowanie dowódcztw i wojsk w zakresie przygotowania i prowadzenia działań wojennych, kunszt, umiejętności, wrodzony i rozwinięty intelekt prowadzenia wojny, kampanii, operacji oraz → b i t e w [t. 1] w różnych warunkach pola walki. Innymi słowy sztuka wojenna to teoretyczna sztuka prowadzenia wojny, w tym zasady i prawa wojny, a także umiejętność praktycznego ich zastosowania w konkretnej sytuacji.

Niektórzy teoretycy twierdzą, że wyraźne sprecyzowanie pojęcia sztuki wojennej (podobnie jak kiedyś nauki wojennej) jest kwestią niezwykle trudną i złożoną. Zastanawiając się nad jej zdefiniowaniem, F. Foch pisał, że „sztuka wojenna jest daleka od tego, aby można ją było uznać za naukę ścisłą, albowiem wojna sama w sobie to dramat przerażający i pełen namiętności”. Aby przejść do wyjaśniania działów sztuki wojennej, należy jednak poznać podstawy sztuki wojennej, zrozumieć proces jej przemian i rozwoju.

Istotę walki zbrojnej stanowi starcie 2 przeciwstawnych potencjałów bojowych charakteryzowanych przez 2 wymiary: energetyczny i informacyjny. Wymiar energetyczny stanowią kategorie takie jak liczebność wojska, różnorodność i jakość środków

walki, czas, zasięg przestrzenny i tempo działań zbrojnych. Informacyjny zaś określa sprawność zdobywania → i n f o r m a c j i [t. 2] oraz jej przetwarzania. W starożytności i średniowieczu wódz kierujący walką był blisko walczących, kontrolował i nadzorował aktualne posunięcia, dysponował możliwościami stosunkowo szybkiego informacyjnego reagowania na zmieniającą się sytuację na polu walki. Były to naturalne warunki walki zbrojnej wykorzystujące klasyczne, ukształtowane już w starożytności zasady jej prowadzenia – zasady sztuki operacyjnej, w których dominowały zaskoczenie, podstęp, fortel, manewr, maskowanie, przebiegłość, spryt, umiejętności walki, a także stan → m o r a l e [t. 3] wojsk i obieg informacji oraz szybkość podejmowania i wdrażania decyzji, czyli zastosowanie czynników stanowiących pozamaterialne składniki siły bojowej. Sytuacja taka trwała przez wieki aż do rewolucji technicznej na przełomie XVIII i XIX w. Wtedy pojawiły się armie niezwykle liczebne i wyposażone w nowoczesne wówczas środki walki o znacznych możliwościach bojowych (zasięg, siła rażenia, mobilność). Konsekwencją tego był znaczny wzrost potencjału energetycznego. Tym jakościowo nowym warunkom odpowiadała teoria sztuki wojennej najwyraźniej ukształtowana i najpewniej wyrażona przez C. von Clausewitza. To teoria fizycznego, bezpośredniego starcia przeciwstawnych dużych związków (mas) walczących aż do wzajemnego zniszczenia jednego (jednej) z nich. W tym przypadku dowódcy stracili możliwość oddziaływania na swoje wojsko bezpośrednio na polu walki. Było to niemożliwe ze względu na liczebność armii i rozmach przestrzenny prowadzonych działań. Stosowane przez walczące strony środki rażenia okazały się bardzo skuteczne w swojej sile niszczącej, a ich rozwój stale postępował. Powodowały one, że wojny, bitwy i kampanie stały się wyjątkowo krwawe i wyniszczające. Warto zaznaczyć, że kulminacyjnym punktem w ewolucji takiej sztuki wojennej okazała się hipotetyczna wizja wojny jądrowej prowadząca w istocie do wzajemnej zagłady 2 uczestników takiego starcia.

Obecnie mamy do czynienia z wyraźnym rozwojem potencjału informacyjnego, co można by określić jako pewną rewolucję w sztuce wojennej, podobną do tej z przełomu XVIII i XIX w. Większego znaczenia nabierają elementy łączności, → w a l k i r a d i o e l e k t r o n i c z n e j, zautomatyzowane, a wręcz zrobotyzowane systemy dowodzenia. Zmieniają się też możliwości i środki pozyskiwania informacji (→ d r o n y [t. 2], kamery, teletransmisje itp.). Dziś konfrontacja dwóch przeciwnych stron odbywa się w innych warunkach i okolicznościach. Zantagonizowane strony nie muszą się unicestwiać, aby zwyciężyć.

Wraz z rozwojem sztuki wojennej zaczęto wyodrębniać w jej ramach 3 główne działy: strategię, sztukę operacyjną i taktykę. → S t r a t e g i a początkowo dotyczyła wyłącznie kierowania siłami zbrojnymi. Z czasem nabierała coraz bardziej uniwersalnego znaczenia, obejmując pozamilitarne dziedziny aktywności państwa, strategia wojskowa stała się zaś jej dziedzina, jedną z wielu. Tak też zmieniała się istota definicji strategii od czasu ujęcia Clausewitza, wg którego to sztuka użycia bitwy do

celów wojny. Nieco szerszy pogląd prezentował chociażby B. Liddell Hart, który za strategię uważał sztukę rozdziału i użycia środków wojennych do urzeczywistnienia celów polityki, świadome posługiwanie się siłą, jej użycie lub tylko groźbę jej użycia. W ujęciu współczesnym strategia wojskowa to element strategii → b e z p i e c z e ń - s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] lub międzynarodowego, określający sposób, w jaki należy rozwijać i wykorzystywać potencjał militarny do osiągnięcia celów państwa lub grupy państw.

Kolejnym działem sztuki wojennej jest taktyka, czyli sztuka osiągania zwycięstwa (zamierzonych celów) w konkretnych warunkach (np. w bitwie). W znaczeniu wojskowym definiuje się ją jako teorię i praktykę walki. Najlepiej zobrazował to F. Foch, pisząc, że taktyka to sztuka dowodzenia wojskami w czasie walki.

Najnowszym działem sztuki wojennej jest sztuka operacyjna. Zgodnie z dziełami H. Lloyd'a i H. von Bülowa to dowolne działanie podejmowane wobec przeciwnika, element sztuki manewrowania.

Ze względu na bliskość ww. pojęć warto wyartykułować, co różni je od siebie. Pierwszym i najprostszym wyróżnikiem jest skala działań. Strategia dotyczy całości sił zbrojnych i ich użycia w wojnie. Sztuka operacyjna rozpatruje zagadnienia użycia najwyższych ogniw organizacyjnych poszczególnych sił zbrojnych, tj. wojsk lądowych, powietrznych, → m a r y n a r k i w o j e n n e j [t. 3] oraz ich kooperacji. Taktyka zaś zajmuje się sposobami działania najniższych jednostek organizacyjnych rodzajów wojsk: pododdziałów, oddziałów, związków taktycznych.

Taktyka w sensie praktycznym występuje wyłącznie w toku działań wojennych. Z działalnością operacyjną i strategiczną spotykamy się nie tylko w trakcie prowadzenia działań wojennych, ale również w czasie pokoju (planowanie operacyjne i strategiczne).

Można stwierdzić, że w toku dziejów sztuka wojenna nie straciła na znaczeniu. Zarówno doświadczenia ostatnich konfliktów zbrojnych, jak i działania terrorystyczne rozumiane jako forma walki zbrojnej dostarczają nową wiedzę. W starciu z przeciwnikiem, nawet słabszym, nie wystarcza przewaga technologiczna części energetycznej wojsk. Niezbędna, wręcz konieczna jest umiejętność operacyjnego i taktycznego myślenia, potrzebna jest też sztuka niekonwencjonalnego wdrażania posiadanej wiedzy wojskowej, wiedzy o wojnie, zasadach jej organizacji, przygotowania i prowadzenia, wyrażona jako myśl przewodnia, zamiar intelektu i intuicji opracowującego.

Lukasz Szewczyk

H. Jomini, *Zarys sztuki wojennej*, tłum. F. Dziedzic, Wydawnictwo MON, Warszawa 1966; S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Bellona, Warszawa 2011; tenże, *Zmierzch Clausewitza*, „Polska Zbrojna” 1998, nr 39; R. Mańkowski, Ł. Nyszk, *Obronność*, „Zeszyty Naukowe” 2017, nr 2 (22); K. Nożko, *Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1973; A. Polak, *Sztuka wojenna. Kontekst teoretyczny i praktyczny*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 3 (92); S. Rola Arciszewski, *Sztuka dowodzenia na zachodzie Europy*, Napoleon V, Warszawa 1934.

Ś

ŚRODKI PRZYMUSU BEZPOŚREDNIEGO I BROŃ PALNA – środki fizycznego przymusu państwowego, które zostały dopuszczone przez prawo do użycia lub wykorzystania przez uprawnione do tego podmioty, w celu egzekwowania prawa oraz zapewnienia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i porządku publicznego.

Środki przymusu bezpośredniego (ŚPB) B. Sprengel definiuje jako:

fizyczne, techniczne, chemiczne i inne określone w ustawach środki sprawiające dolegliwości fizyczne, stosowane przez funkcjonariuszy, żołnierzy lub strażników w celu skłonienia osób niepodporządkowujących się wydanym na podstawie prawa decyzjom lub poleceniom.

ŚPB i broń palna zostały uregulowane ustawą, które weszła w życie z dniem 3 czerwca 2013 r. Ustawodawca wymienił w niej 23 podmioty realizujące zadania na rzecz bezpieczeństwa oraz porządku publicznego, w tym m.in.: → P o l i c j ę [t. 3], → A g e n c j ę W y w i a d u [t. 1], Służbę Więzienną, → S ł u ż b ę O c h r o n y P a ń s t w a , → S ł u ż b ę C e l n o - S k a r b o w ą , → C e n t r a l n e B i u r o A n t y k o r u p c y j n e [t. 1], Straż Ochrony Kolei, Straż Graniczną, Straż Leśną, → S t r a ż M i e j s k ą / G m i n n ą , → I n s p e k c j ę T r a n s p o r t u D r o g o w e g o [t. 2], → A g e n c j ę B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1], → S ł u ż b ę K o n t r w y w i a d u W o j s k o w e g o , → ż o ł n i e r z y Ż a n d a r m e r i i W o j s k o w e j .

Nie tylko skuteczne, ale także bezpieczne wykonywanie czynności służbowych przez funkcjonariuszy, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa oraz porządku publicznego, wymaga możliwości stosowania szerokiego spektrum uprawnień, a także prawnie określonych środków, są to m.in.:

- siła fizyczna w postaci technik: transportowych, obrony, ataku, obezwładnienia:
 - kajdanki: zakładane na ręce, zakładane na nogi, zespolone,
 - kaftan bezpieczeństwa,
 - pas obezwładniający,
 - siatka obezwładniająca,
 - kask zabezpieczający,
 - pałka służbowa,
 - wodne środki obezwładniające,
 - pies służbowy,
 - koń służbowy,
 - pociski niepenetracyjne,

- chemiczne środki obezwładniające w postaci ręcznych miotaczy substancji obezwładniających, plecakowych miotaczy substancji obezwładniających, granatów łzawiących, innych urządzeń przeznaczonych do miotania środków obezwładniających;
- przedmioty przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej;
- cela zabezpieczająca;
- izba izolacyjna;
- pokój izolacyjny;
- kolczatka drogowa i inne środki służące do zatrzymywania oraz unieruchamiania pojazdów mechanicznych;
- pojazdy służbowe;
- środki przeznaczone do pokonywania zamknięć budowlanych i innych przeszkód, w tym materiały wybuchowe;
- środki pirotechniczne o właściwościach ogłuszających lub oślniewających.

Broń palna stosowana przez służby właściwe w sprawach bezpieczeństwa państwa to zgodnie z przepisami tej samej ustawy broń palna bojowa, która z kolei w ustawie z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji uznana została za jeden z rodzajów broni palnej (obok myśliwskiej, sportowej, gazowej, alarmowej i sygnałowej) zdefiniowanej jako „każda przenośna broń lufowa, która miota, jest przeznaczona do miotania lub może być przystosowana do miotania jednego lub większej liczby pocisków lub substancji w wyniku działania materiału miotającego”. Z kolei „dającym się przystosować do miotania jednego lub większej liczby pocisków lub substancji w wyniku działania materiału miotającego” jest „przedmiot, który ze względu na swoją budowę lub materiał, z którego jest wykonany, może być łatwo przerobiony w celu miotania”. W literaturze przedmiotu z kolei można znaleźć definicję broni palnej ujmującą ją jako „broń wojskową przeznaczoną do prowadzenia walki”, która „musi odpowiadać wymaganiom taktyczno-technicznym i mieć zastosowanie zarówno w czasie wojny, jak i pokoju”.

Istotne również wydaje się wskazanie różnic między użytymi w ustawie pojęciami użycia i wykorzystania ŚPB i broni palnej. Zgodnie z jej zapisami w pierwszym przypadku chodzi o zastosowanie ŚPB wobec osoby lub oddanie strzału z zastosowaniem amunicji penetracyjnej w kierunku osoby, natomiast drugi dotyczy sytuacji, gdy środek przymusu bezpośredniego stosowany jest wobec zwierzęcia albo „w celu zatrzymania, zablokowania lub unieruchomienia pojazdu lub pokonania przeszkody”, to także „oddanie strzału z zastosowaniem amunicji penetracyjnej w kierunku zwierzęcia, przedmiotu lub w innym kierunku niestwarzającym zagrożenia dla osoby”.

Ostateczny środek przymusu bezpośredniego stanowi broń palna, przez którą należy rozumieć broń palną bojową, o której mowa w Ustawie z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji.

Podstawę prawną użycia lub wykorzystania wyżej wymienionych środków stanowi art. 11 Ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Natomiast podstawą faktyczną są rzeczywiste zdarzenia lub sytuacje, które skutkują naruszaniem porządku prawnego oraz zasad współżycia społecznego. Zalicza się do nich nie tylko działania, ale także zaniechania, które zagrażają życiu bądź zdrowiu ludzi, mienia oraz godności i czci człowieka. Zgodnie z zapisami wcześniej wspomnianej ustawy ŚPB można użyć (w przypadku ludzi) bądź wykorzystać je (w przypadku zwierząt) w razie konieczności podjęcia co najmniej jednego z następujących działań:

- wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym przez uprawnionego poleceniem;
- odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby;
- przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby;
- przeciwdziałania naruszeniu porządku lub → bezpieczeństwa publicznego [t. 1];
- przeciwdziałania bezpośredniemu zamachowi na ochraniane przez uprawnionego obszary, obiekty lub urządzenia;
- ochrony porządku lub bezpieczeństwa na obszarach lub w obiektach chronionych przez uprawnionego;
- przeciwdziałania zamachowi na nienaruszalność granicy państwowej w rozumieniu art. 1 Ustawy z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej;
- przeciwdziałania niszczeniu mienia;
- zapewnienia bezpieczeństwa konwoju lub doprowadzenia;
- ujęcia osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą;
- zatrzymania osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą;
- pokonania biernego oporu;
- pokonania czynnego oporu;
- przeciwdziałania czynnościom zmierzającym do autoagresji.

ŚPB stosowane są po uprzednim bezskutecznym wezwaniu osoby do zachowania się zgodnie z obowiązującym prawem, a także uprzedzeniem jej o zamiarze ich użycia. Owo uprzedzenie powinno mieć formę okrzyku, który osoba może usłyszeć, zrozumieć, a także się do niego dostosować. Tego typu wezwanie spełnia 2 zasadnicze funkcje – oddziałuje psychologicznie na osobę, do której jest kierowane, a także w przypadku obecności świadków zdarzenia może stanowić dowód świadczący o wypełnieniu procedury. Przesłankami zwalniającymi z obowiązku jej wykonania są sytuacje, w których zagrożone staje się życie, zdrowie bądź wolność uprawnionego do ich użycia podmiotu, a także gdy zwłoka stanowiłaby niebezpieczeństwo dla dobra chronionego prawem.

W przedmiocie użycia lub wykorzystania ŚPB bądź broni palnej bardzo ważne znaczenie mają również zasady, których należy przestrzegać przy ich stosowaniu. Najważniejsze z nich to:

- zasada kompetencji – ŚPB używa się/wykorzystuje wyłącznie w zakresie realizacji zadań ustawowych;
- zasada ostrzeżenia – obowiązek wcześniejszego wezwania do zachowania zgodnego z prawem oraz uprzedzenia o możliwości użycia ŚPB lub broni palnej, gdy wezwanie okaże się nieskuteczne (poza sytuacjami skrajnymi, gdy występuje konieczność natychmiastowego działania z uwagi na bezpośrednie → z a g r o ż e n i e dla życia, zdrowia lub wolności);
- zasada celowości – ŚPB stosuje się wyłącznie do realizacji celów określonych w ustawie; w okolicznościach prawnie uzasadnionych można zastosować jednocześnie więcej niż jeden środek; od czynności należy odstąpić, gdy cel ich użycia lub wykorzystania zostanie osiągnięty;
- zasada niezbędności – stosowanie ŚPB lub broni palnej może mieć miejsce jedynie w zakresie niezbędnym do osiągnięcia celów ich stosowania, tak aby usunąć zagrożenie, przy czym musi być proporcjonalne do stopnia tego zagrożenia;
- zasada minimalizacji skutków (humanitaryzmu) – zobowiązanie do stosowania ŚPB oraz broni palnej w sposób minimalizujący ewentualną szkodę (dolegliwość), przede wszystkim w sposób niepowodujący znaczącego uszkodzenia ciała lub utraty zdrowia;
- zasada szczególnej ostrożności – środki, o których mowa, stosuje się z zachowaniem szczególnej ostrożności, uwzględniając ich właściwości, które mogą stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby;
- zasada przestrzegania → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] – stosując ŚPB, należy respektować prawa i wolności człowieka, a także przestrzegać zasad etyki zawodowej (zob. → e t y k a z a w o d o w a f u n k c j o n a r i u s z a P o l i c j i [t. 2]); w przypadku podjęcia decyzji o użyciu broni palnej należy postępować ze szczególną rozważą i traktować jej użycie jako środek ostateczny.

Istnieją również zakazy przedmiotowe stosowania i wykorzystywania środków przymusu, które mają charakter bezwzględny. Ich celem jest przede wszystkim ochrona życia i zdrowia osób, wobec których się ich używa. Wyznaczają one pewne nieprzekraczalne granice sposobów oraz sytuacji, w których można je użyć. Zalicza się do nich:

- zakaz użycia pałki służbowej wobec osób, w stosunku do których zostały wcześniej zastosowane kajdanki, kaftan bezpieczeństwa, pas obezwładniający, siatka obezwładniająca lub przedmiot przeznaczony do obezwładniania za pomocą energii elektrycznej; wyjątek stanowią dźwignie transportowe stosowane przy użyciu pałki służbowej;
- zakaz zadawania uderzeń i pchnięć pałką służbową w głowę, szyję, brzuch, a także w nieumięśnione oraz szczególnie wrażliwe części ciała; wyjątek stanowią sytu-

acje, w czasie których zachodzi konieczność odparcia zamachu stwarzającego bezpośrednie zagrożenie życia bądź zdrowia funkcjonariusza lub innej osoby;

- zakaz użycia chemicznych środków obezwładniających, a także przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej wobec osób, w stosunku do których użyto kajdanek, kaftana bezpieczeństwa, pasa bądź siatki obezwładniającej lub obezwładnionych wskutek użycia przedmiotu przeznaczonego do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej;
- zakaz celowania w głowę w przypadku użycia przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej;
- zakaz wykorzystania kolczatki drogowej w celu zatrzymania pojazdu jednośladowego.

W przypadku kobiet o widocznej ciąży, osób o widocznej niepełnosprawności, a także dzieci, których wygląd wskazuje na mniej niż 13 lat, ustawodawca zakazał używania środków przymusu bezpośredniego z wyłączeniem technik obezwładniania. Wyjątek stanowią sytuację, w których zachodzi konieczność odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie bądź zdrowie funkcjonariusza lub innej osoby, a użycie siły fizycznej jest niewystarczające lub niemożliwe.

Interwencje z użyciem środków przymusu nierzadko wiążą się z ingerencją w gwarantowane prawa i wolności człowieka. Mogą one skutkować nie tylko zniszczeniem mienia, ale także obrażeniami ciała, a w niektórych przypadkach nawet śmiercią. Dlatego też funkcjonariusz podejmujący decyzję o ich zastosowaniu nie może kierować się czynnikami takimi jak pochodzenie, status społeczny, wyznawana religia, światopogląd, kolor skóry czy orientacja seksualna. Oprócz prawa krajowego funkcjonariuszy wszystkich służb obowiązują również przepisy prawa międzynarodowego, w tym zakazy dotyczące: umyślnego pozbawiania życia, stosowania tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania czy dyskryminowania osób. W art. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. ujęte zostało prawo do życia:

- Prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez ustawę. Nikt nie może być umyślnie pozbawiony życia, wyjąwszy przypadki wykonania wyroku sądowego skazującego za przestępstwo, za które ustawa przewiduje taką karę.
- Pozbawienie życia nie będzie uznane za sprzeczne z tym artykułem, jeżeli nastąpi w wyniku bezwzględnie koniecznego użycia siły:
 - w obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawą → p r z e m o c ą [t. 3],
 - w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem,
 - w działaniach podjętych zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania.

Oprócz prawa do życia w konwencji zawarte zostały również zakazy.

Dotyczą one m.in.:

- stosowania tortur oraz innego nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania;
- dyskryminacji ze względu na: płeć, rasę, kolor skóry, język, wyznawaną religię, przekonania polityczne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, posiadany majątek, urodzenie lub inne możliwe przyczyny.

Odzwierciedlenie przepisów prawa międzynarodowego w przedstawionym zakresie stanowią obowiązujące przepisy prawa krajowego. Gwarancja ochrony swobód obywatelskich została zawarta w Konstytucji RP z 1997 r. W przypadku funkcjonariuszy Policji jest to również Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, zgodnie z którą „policjanci mają obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka w toku wykonywania czynności służbowych”.

Magdalena Bubak, Piotr Swoboda

A. Arseniuk, *Uprawnienia policjanta – stosowanie środków przymusu bezpośredniego*, Wyższa Szkoła Policji, Szczytno 1996; L. Dyduch, *Postępowanie policjantów z bronią palną przydzieloną do celów służbowych*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2012; L. Dyduch, R. Maciejczyk, *Wybrane formy organizacyjne działań podmiotów uprawnionych w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Część I. Środki przymusu bezpośredniego i broń palna*, Wyższa Szkoła Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej, Warszawa 2012; L. Dyduch, K. Świerczewski, W. Biedrzycki, *Użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego przez policjantów*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2014; K. Głowacki, *Środki przymusu bezpośredniego stanowiące indywidualne wyposażenie policjanta pionu prewencji*, Szkoła Policji w Katowicach, Katowice 2018; K. Frąckowiak, *Kontratyp stosowania służbowej broni palnej przez funkcjonariuszy państwowych w świetle ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej z dnia 24 maja 2013 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2014, nr 2; M. Goettel, *Podręcznik policjanta. Część 2B. Uprawnienia policjanta. Stosowanie środków przymusu bezpośredniego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 1996; tenże, *Uprawnienia policjanta – stosowanie środków przymusu bezpośredniego*, Wyższa Szkoła Policji, Szczytno 1996; Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz. U. 1993, nr 61, poz. 284; Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 10 grudnia 1984 r., Dz. U. 1989, nr 63, poz. 378; A. Kukuła, K. Głowacki, *Środki przymusu bezpośredniego. Tablice poglądowe*, Szkoła Policji w Katowicach, Katowice 2014; W. Nieniałowski, R. Nieniałowski, *Administracyjno-prawne aspekty wydawania pozwolenia na broń palną*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2013; B. Sprengel, *Ustrój organów administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku, Włocławek 2004; P. Swoboda, *Podstawy funkcjonowania oraz miejsce formacji uzbrojonych w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, [w:] *Uwarunkowania bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego na początku XXI wieku*, P. Swoboda, A. Warchoła (red.), Avalon, Kraków 2019; Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, Dz. U. 1999, nr 53, poz. 549 z późn. zm.; Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, Dz. U. 2013, poz. 628; Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, Dz. U. 2013, poz. 628 z późn. zm.

ŚRODOWISKO BEZPIECZEŃSTWA – wszelkie zewnętrzne i wewnętrzne w stosunku do położenia podmiotu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], militarne i niemilitarne z uwagi na użyte środki oddziaływania na otoczenie, potencjalne i realne pod względem prawdopodobieństwa zaistnienia, intencjonalne (celowo zaplanowane) i losowe (wynikające z natury świata) warunki realizacji interesów przez podmiot bezpieczeństwa poprzez wykorzystanie pojawiających się szans, podejmowanie wyzwań, ograniczanie ryzyka własnego działania podmiotu bezpieczeństwa oraz przeciwdziałanie zagrożeniom.

Środowisko bezpieczeństwa można rozpatrywać w aspekcie lokalnym, regionalnym i globalnym. Dla pojedynczego człowieka i dla grupy społecznej środowiskiem bezpieczeństwa (warunkami, w których realizuje własne interesy) jest miejsce zamieszkania, miejsce działalności twórczej, miejsce odpoczynku. Dla państwa i grupy państw środowiskiem bezpieczeństwa (warunkami aktywności dla realizacji interesów państwowych) jest środowisko międzynarodowe. Środowisko bezpieczeństwa (warunki realizacji interesów przez podmiot) jest konsekwencją natury świata, jego historii, tradycji, życia sąsiedzkiego społeczeństw, rozmiaru i charakteru wyzwań i zagrożeń, stanu rozwoju cywilizacyjnego oraz możliwości aktywności instytucji → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] i międzynarodowego. Zmienność, nieprzewidywalność i zaskoczenie stanowią podstawowe czynniki wpływające na kreowanie środowiska bezpieczeństwa.

Marek Pietrzyk

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, BBN, Warszawa 2013; S. Kleszcz, *Środowisko bezpieczeństwa RP dzisiaj i w perspektywie 15 lat – terroryzm klasyczny oraz terroryzm z zagrożeniem od czynników rażenia CBRN*, „Przegląd Nauk o Obronności” 2018, t. 3, nr 5; S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18; M. Pietrzyk, *Środowisko bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *Wyzwania, szanse, zagrożenia i ryzyko bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym*, R. Jakubczak, B. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016.

ŚRODOWISKO CYBERBEZPIECZEŃSTWA – ogół warunków wewnętrznych i zewnętrznych, militarnych i pozamilitarnych funkcjonowania danego podmiotu w → c y b e r p r z e s t r z e ń i [t. 1] dla realizacji interesów oraz osiągania celów w dziedzinie → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1].

Cyberprzestrzeń sama w sobie stanowi odrębne środowisko. Nie powinno być ono traktowane jedynie jako suma urządzeń, gdyż jest to także nowe miejsce oddziaływania na siebie jednostek społecznych, płaszczyzna interakcji, w której działają różne środki komunikowania. Cyberprzestrzeń to także środowisko kooperacji pozytywnej oraz negatywnej. Według M. Czyżaka cyberprzestrzeń jest płaszczyzną kooperacji pozytywnej z uwagi na rozwój w sferach takich jak edukacja, gospodarka, komunikacja

społeczna, → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] itp., natomiast jej negatywny charakter przejawia się w tym, że stanowi podatny grunt dla nowych → z a g r o ż e ń . Walka, będąca synonimem kooperacji negatywnej, w cyberprzestrzeni może zdaniem autora przybierać 4 formy: → c y b e r t e r r o r y z m u [t. 1], → c y b e r p r z e s t ę p - c z o ś c i [t. 1], cyberinwigilacji oraz → c y b e r w o j n y [t. 1].

Środowisko cyberbezpieczeństwa może być charakteryzowane za pomocą 4 kategorii, które determinują bezpieczeństwo podmiotu. Są to:

- wyzwania,
- zagrożenia,
- szanse,
- ryzyka.

Przez pryzmat tych kategorii określa się misję, wizję oraz cele podmiotu bezpieczeństwa. Są one podstawą do zbudowania skutecznej polityki i → s t r a t e g i i bezpieczeństwa państwa. Misja bezpieczeństwa podmiotu wyraża sposób jego bieżącego działania na rzecz zapewnienia bytu i rozwoju w stosunku do istniejących – a konkretnie rozpoznanych – wyzwań, zagrożeń i szans. Wizja bezpieczeństwa podmiotu określa conceptualną gotowość do sprostania wyzwaniom, zagrożeniom i szansom, zwykle określającym jego działania na rzecz zapewnienia bytu i rozwoju w średnioi długoterminowej perspektywie czasu. Cele bezpieczeństwa podmiotu określają kierunek działań w stosunku do istniejących – rozpoznanych – oraz prognozowanych wyzwań, zagrożeń i szans.

Wyzwaniami nazywamy dylematy, przed którymi stoi podmiot w rozstrzygnięciu spraw cyberbezpieczeństwa. Bardzo często są one tworzone przez partnerów lub sojuszników w koalicjach. Wyzwania to także sytuacje dotychczas niespotykane, w których pojawiają się potrzeby wymagające sformułowania odpowiedzi i podjęcia konkretnych działań w polityce bezpieczeństwa państwa w cyberprzestrzeni. Mogą być one podjęte lub zignorowane. Z podjęciem wyzwania łączy się konieczność wysiłków i kosztów. Zignorowanie utrudnia czerpanie korzyści i może generować nowe niebezpieczeństwa. Przykładami wyzwań w zakresie cyberbezpieczeństwa są: wykorzystanie → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o do efektywnych działań w obszarze cyberprzestrzeni, tworzenie i wcielanie odpowiednich strategii, za pomocą których podmiot ma dążyć do realizacji celów w tej dziedzinie, współpraca z innymi podmiotami w zakresie zwalczania zagrożeń dla bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni.

Nierozpoznane lub błędnie zidentyfikowane wyzwania zazwyczaj przekształcają się w zagrożenia, czyli pośrednie lub bezpośrednie, zakłócające lub destrukcyjne oddziaływania na podmiot w cyberprzestrzeni. Zagrożenia w cyberprzestrzeni są dynamiczne, zmienne i podlegają ewolucji. Często mają charakter transnarodowy, dlatego konieczna jest współpraca między podmiotami państwowymi w zakresie cyberbezpieczeństwa. Przykładami zagrożeń dla cyberbezpieczeństwa podmiotu są: cyberprzestępczość, cyberterroryzm, → c y b e r s z p i e g o s t w o [t. 1]. Zagrożenia mogą także występować w postaci konfliktów i → k r y z y s ó w [t. 2].

Kolejną kategorią są szanse, które mogą być zdefiniowane jako niezależne od woli podmiotu okoliczności (zjawiska i procesy) sprzyjające osiągnięciu celów i realizacji interesów w zakresie cyberbezpieczeństwa. Przykładem jest członkostwo w różnego typu organizacjach międzynarodowych, np. $\rightarrow$ E u r o p o l u [t. 2] i $\rightarrow$ I n t e r p o l u [t. 2], co z kolei pozwala na wykorzystanie instrumentów wzmacniających poziom cyberbezpieczeństwa, np. baz danych, szkoleń, pomocy sojuszników w walce z zagrożeniami. Ostatnia z kategorii to ryzyka, które w obszarze cyberbezpieczeństwa dotyczą luk i słabości istniejących w systemie cyberbezpieczeństwa. Są to możliwości negatywnych skutków własnego działania w sferze cyberbezpieczeństwa. Ryzyka zawsze związane są z aktywnością podmiotu.

Agnieszka Warchol

M. Czyżak, *Wybrane aspekty zjawiska cyberterroryzmu*, „Telekomunikacja i techniki informacyjne” 2010, nr 1–2; *Doktryna cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2015; J. Gryz, *Współczesny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Rocznik Bezpieczeństwa Narodowego” 2006; S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 2; A. Warchol, *Środowisko cyberbezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; też, *Wpływ cyberprzestrzeni na bezpieczeństwo państwa na początku XXI wieku* [rozprawa doktorska], Kraków 2017.

ŚRODOWISKO INFORMACYJNE – w $\rightarrow$ n a u k a c h o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3] i obronności jest przestrzenią decyzyjną, w której realizowany jest proces dowodzenia polegający na identyfikacji i definiowaniu problemów decyzyjnych mających na celu poszukiwanie rozwiązań i dokonywanie wyboru oraz wdrażanie najlepszego sposobu rozwiązania problemu przez decydenta. Na potrzeby procesu dowodzenia $\rightarrow$ i n f o r m a c j e [t. 2] pozyskiwane są podczas realizacji cyklu rozpoznawczego obejmującego ukierunkowanie, gromadzenie, przetwarzanie i rozpowszechnianie. Decydent, starając się o zwiększenie skuteczności podejmowanych decyzji, powinien wykorzystywać spersonalizowane systemy informacyjne, gdyż jest ona zależna od otrzymanych w ramach procesu decyzyjnego informacji.

W domenie $\rightarrow$ b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] środowisko informacyjne stanowi tylko jeden z komponentów złożonego środowiska operacyjnego, w którym prowadzone są działania wojskowe. Środowisko to obejmuje także fizyczne obszary i czynniki domen morskich, lotniczych, lądowych, kosmicznych, $\rightarrow$ c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1]. Środowisko informacyjne w tej perspektywie traktowane jest za ledwie jako fragment rzeczywistości.

Charakteryzuje się je w perspektywie 3 sfer, których dotyczy, i 6 relacji między nimi. Do stref (domen), w których następuje odbieranie, przetwarzanie i przekazywanie informacji pomiędzy osobami, organizacjami, systemami i samą informacją, należy:

- domena fizyczna,
- domena wirtualna (wymiar informacyjny),
- domena poznawcza (wymiar kognitywny, psychologiczny). Natomiast relacje zachodzące między domenami dotyczą powiązań:
- występujących w realnym świecie, odnoszących się do rozgrywających się w nim zdarzeń, w których środowisko informacyjne pokrywa się ze światem fizycznym, gdzie zabiega się o rozwój infrastruktury informatyczno-komunikacyjnej,
- zachodzących w procesie przesyłania informacji przy użyciu systemów łączności sieciowej i związanych z automatycznym (wspomaganiem przez najnowsze technologie) podejmowaniem decyzji,
- mających miejsce między samymi informacjami (danymi) rezydującymi (zdeponowanymi) w systemach informatycznych i sieciach telekomunikacyjnych, w których są one gromadzone, przechowywane, przetwarzane, opracowywane, wyszukiwane, przesyłane i udostępniane,
- między osobami tworzącymi środowisko informacyjne, charakteryzującymi się zróżnicowanym poziomem → ś w i a d o m o ś c i i n f o r m a c y j n e j i ich świadomością w tym obszarze,
- między przesłaną informacją a jej docelowymi odbiorcami, którzy dokonują jej analizy i interpretacji w celu zrozumienia i modyfikowania środowiska informacyjnego. Odbiorowi informacji towarzyszą emocje wpływające na postawy wobec informacji, a te kształtują system wartości podmiotu i wpływają na jego zachowania i decyzje.

Przedstawiona typologia domen oparta jest na strukturze środowiska informacyjnego opisanej w dokumencie → N A T O [t. 3] z 7 grudnia 2015 r. *Sojusznicza wspólna doktryna dla operacji informacyjnych (Allied Joint Doctrine for Information Operations)*.

Wojskowe środowisko informacyjne jest zatem środowiskiem prowadzenia operacji informacyjnych, czyli przedsięwzięć:

ukierunkowanych na analizowanie, planowanie, ocenę oraz integrowanie działań informacyjnych, których celem jest oddziaływanie na informacje i systemy informacyjne po to, aby tworzyć pożądane efekty (rezultaty) w sferze woli działania, zrozumienia sytuacji i zdolności do prowadzenia działań przez zaaprobowane obiekty oddziaływania (audytoria), w ramach osiągnięcia celów prowadzonej operacji.

W środowisku informacyjnym nazywanym przestrzenią operacji informacyjnych G. Nowacki wyróżnia przestrzeń osobową i techniczną oraz 3 podprzestrzenie będące układami skoordynowanych elementów dostosowanych do zdobywania informacji (rozpoznania), do zakłócania informacyjnego i do ochrony informacyjnej.

Na podstawie wspomnianego dokumentu NATO Z. Modrzejewski scharakteryzował poszczególne warstwy środowiska informacyjnego, w którym realizowane są operacje informacyjne. Przedstawia on kolejno wymiar fizyczny, informacyjny i poznawczy.

Wymiar fizyczny środowiska informacyjnego obejmuje infrastrukturę teleinformatyczną, głównie sieci telekomunikacyjne, systemy informacyjne, bazy danych, oprogramowanie, narzędzia komunikacyjne, sprzęt (komputery, laptopy, telefony komórkowe itp.), a także sieć instytucji medialnych rozpowszechniających w czasie rzeczywistym informacje do odbiorców na całym świecie. Ta część środowiska informacyjnego stanowi „przestrzeń, w której występują aktywności fizyczne i wchodzi w interakcje osoby, narody, państwa, kultury i społeczeństwa”. Tutaj też ulokowane są obiekty przekazujące informacje zdobyte podczas patroli, pochodzące z rekonesansu powietrznego czy realizacji projektów dotyczących spraw publicznych.

Wymiar informacyjny środowiska informacyjnego związany jest z samą treścią informacji i danych. Trudno jednak ograniczać zbiór informacyjny do dokumentów mających wyłącznie formę elektroniczną, pomijając ogrom danych dostępnych w formie analogowej. Zbiory te uzupełniają się, a zautomatyzowane systemy informacyjno-wyszukiwawcze ułatwiają do nich dostęp, nawet jeżeli konkretne dokumenty nie zostały poddane digitalizacji. „Domena wirtualna odnosi się do treści i przepływu informacji, takich jak tekst lub obrazy, dane, które personel może gromadzić, przetwarzać, przechowywać, rozpowszechniać i wyświetlać. Ta domena zapewnia niezbędne powiązanie między wymiarem fizycznym i poznawczym”.

Wymiar poznawczy odgrywa w środowisku informacyjnym najważniejszą rolę, bowiem dotyczy emocji i procesów poznawczych (percepcji), które wpływają na podejmowanie decyzji przez poszczególne podmioty. Przedmiotem oddziaływania są umysły tych, którzy stanowią cel operacji informacyjnych. Zalicza się do nich tzw. publiczność zatwierdzoną przez NAC (Radę Północnoatlantycką) – należą do niej przeciwnicy, potencjalni przeciwnicy, decydenci, grupy kulturalne, elementy społeczności międzynarodowej i inne osoby, które mogą być zaangażowane w działalność informacyjną Sojuszu. Poprzez odpowiednio dobrane, zmodyfikowane komunikaty, udostępnione w odpowiednim czasie celowo dobranym odbiorcom, można oddziaływać na ich świadomość, postawy, zachowania, decyzje itd. Komunikaty dostarczane im w zniekształconej formie mają w zaplanowany sposób wywołać określone reakcje i wpływać na postrzeganie przez nich problemów społecznych, kulturowych, religijnych, historycznych, zgodnie z intencją osób wytwarzających rozpowszechniane informacje i celami przez nich ustanowionymi. Dlatego że decyzje strategiczne podejmowane są w domenie poznawczej, docelowi odbiorcy, głównie decydenci, są celem działań (operacji) informacyjnych o charakterze dezinformacyjnym, manipulatorskim, zakłócającym, psychologicznym (np. lobbying, szantaż, manewrowanie społeczne, sterowanie społecznym, wymuszanie informacji, fabrykowanie informacji) itd.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że analiza rozumienia pojęcia środowiska informacyjnego przez przedstawicieli różnych dyscyplin wiedzy może mieć wiele znaczeń i obejmować szersze lub węższe obszary naukowej refleksji, tak jak to ma miejsce w rozumieniu pojęcia → i n f o s f e r y [t. 2]. Środowisko informacyjne postrzegane np. w kontekście ekologii środowiska przyrodniczego może być światem interpretowanym w kontekście → z a g r o ż e ń, patologii i → k r y z y s ó w [t. 2] cywilizacyjnych, w którym analiza → p r o c e s u i n f o r m a c y j n e g o [t. 3] może być rozpatrywana także w kategoriach walki o informacje. Dlatego środowisko walki o informacje opisywane w ujęciu procesowym wymaga ustosunkowania się do poszczególnych etapów procesu informacyjnego, gdy dochodzi do aktu pozyskania przewagi informacyjnej. Systemowe podejście do analizy środowiska walki o informacje każe zwrócić szczególną uwagę na takie jego elementy jak człowiek, informacja i relacje między nimi, a także sprzężenia występujące w konfrontacji tych elementów z otoczeniem. Środowisko informacyjne, w którym funkcjonują podmioty inicjujące procesy decyzyjne, tworzy środowisko decyzyjne, gdzie zgodnie z sojuszniczą doktryną operacji informacyjnych „ludzie i systemy obserwują, analizują, decydują i postępują według wprowadzonych informacji”. W środowisku tym wykorzystywane są informacje decyzyjne, czyli takie, na podstawie których „decydent może ustalić, co należy w konkretnych warunkach zrobić, aby nie dopuścić do pogorszenia się istniejącego stanu lub [dopuścić do – przyp. H.B.] osłabienia dynamiki osiągania celów przeciwnej organizacji”. Są to informacje, które ze względu na potrzeby zarządzania T. Dukiewicz i H. Spustek podzielili na informacje: służące pomocą w podejmowaniu decyzji, zapewniające odpowiednią komunikację między decydentem i wykonawcą, zaspokajające inne potrzeby ich użytkowników na wszystkich szczeblach zarządzania. Środowisko decyzyjne w tym kontekście można analizować jako środowisko walki o pozyskanie informacji decyzyjnych.

Podsumowując, środowisko informacyjne – w którym procesy informacyjne, przypisane im fazy i czynności mogą być analizowane jako działania pozwalające zdobyć przewagę nad partnerem, konkurentem, podmiotem zaatakowanym, pozyskać jego aktywa, zdominować, odizolować od ośrodków decyzyjnych, doprowadzić do destrukcji, zniszczyć – jest środowiskiem permanentnej walki o informacje.

Hanna Batorowska

H. Batorowska, *Analityk w środowisku walki o dominację i przetrwanie*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – Incydenty – Wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; też, *Świadomość informacyjna warunkiem bezpieczeństwa użytkowników informacji*, [w:] *Bezpieczeństwo – wielorakie perspektywy. Bezpieczeństwo z perspektywy środowisk i obszarów*, N.A. Fechner, A. Zduniak (red.), Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa, Poznań 2015; H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; T. Dukiewicz, *Militarne środowisko informacyjne*, „Kwartalnik Bellona” 2011, nr 3; T. Dukiewicz, H. Spustek, *Informacja w zarządzaniu strategicznym*, „Zeszyty Naukowe Politechniki

Śląskiej” 2016, Seria: Organizacja i Zarządzanie, z. 92; S. Jarmoszko, *Bezpieczeństwo informacyjne a casus infosfery bezpieczeństwa*, [w:] *Informacyjne uwarunkowania współczesnego bezpieczeństwa*, M. Kubiak, R. Białoskórski (red.), UPH, Siedlce 2016; Z. Modrzejewski, *Information Operations from the Polish Point of View*, „Obrona Strategie” 2018, nr 1, t. 18; tenże, *Operacje informacyjne*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2015; tenże, *Przygotowanie operacji informacyjnej jako proces opracowania informacji*, [w:] *Procesy informacyjne w obronności i bezpieczeństwie. Teoria i praktyka*, M. Wrzosek (red.), Wydawnictwo AON, Warszawa 2017; G. Nowacki, *Znaczenie informacji w obszarze bezpieczeństwa narodowego*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2013, nr 36; R. Zuchowski, *Wojska Obrony Terytorialnej w działaniach antydezinformacyjnych*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2017, nr 3.

ŚWIADOMOŚĆ INFORMACYJNA – pierwszy człon terminu odnosi się do bardzo wielu zjawisk rozumianych w sposób potoczny lub metaforyczny, dlatego pojęcie jest trudne do zdefiniowania. Pojęcie świadomości jako cechy podmiotu i jako cechy stanu umysłowego oznacza, że podmiot może być świadomy np. zamieszczenia komunikatu w sieci, ale powinien być także świadomy treści owego komunikatu i opisywanego w nim problemu, czyli uświadamiać sobie swoje myśli. Do cech stanów świadomych M. Miłkowski zalicza to, że: są one uświadamiane bądź dostępne podmiotowi; jedno z nich są stanami intencjonalnymi (stanami dotyczącymi czegoś), a inne nie; mają pewne cechy jakościowe czy też fenomenalne; tworzą strumień świadomości, na którego temat podmiot może utworzyć narrację. Drugi człon terminu łączy świadomość z pojęciem $\rightarrow$ i n f o r m a c j i [t. 2] traktowanej jako obiekt lub stan, któremu ów obiekt podlega. Dlatego można mówić zarówno o świadomości braku informacji, świadomości luki informacyjnej, jak i świadomości w procesie przetwarzania informacji, generowania nowej wiedzy, analizy do celów decyzyjnych. Świadomość informacyjna jest więc świadomością użytkownika informacji występującą na poszczególnych etapach $\rightarrow$ p r o c e s u i n f o r m a c y j n e g o [t. 3]. Świadomość informacyjna towarzyszy osobom uczestniczącym w procesie porozumiewania się, w którym ważne jest nie tylko gromadzenie, przechowywanie, wyszukiwanie, opracowanie, przetwarzanie i udostępnianie informacji, ale który wymaga także od nadawcy i odbiorcy umiejętności kodowania i dekodowania komunikatów, doboru odpowiedniego medium służącego do przekazywania określonych treści, znajomości szumów towarzyszących procesowi komunikacyjnemu, zwłaszcza zakłóceń wynikających z nadmiarowości informacji i przyspieszenia technologicznego. W tym ujęciu świadomość informacyjna łączy się głównie z procesami świadomości komunikacyjnej człowieka, a badacze tego zjawiska koncentrują uwagę na przedmiocie tej komunikacji, czyli na informacji.

Wprowadzając do literatury infologiczne podejście do rozpatrywania procesu informacyjnego, B. Stefanowicz skupił się na analizie samej informacji przesyłanej od nadawcy do odbiorcy różnymi kanałami informacyjnymi. Manipulację jako nieunikniony efekt komunikowania, widoczny w każdym elemencie struktury komunikacyjnej (nadawca – kodowanie – medium – dekodowanie – odbiorca), opisali J. Płazowski i M. Suwara. Starali się oni przybliżyć użytkownikom zagadnienie zamierzonych

i niezamierzonych zniekształceń informacji, z którymi można się spotkać na każdym etapie procesu informacyjnego. Wiedza ta ma zasadnicze znaczenie dla poczucia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] zarówno nadawców, jak i odbiorców informacji.

Inaczej postrzega świadomość informacyjną A. Szewczyk. Określa ją jako przesłankę do racjonalnego funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym, ale rozumie ją, jak zauważa H. Batorowska, w zawężony sposób, wymiar → s w i a d o m o ś c i i n f o r m a c y j n e j odnosi bowiem do: znaczenia zasobów informacyjnych dla wzrostu gospodarczego kraju; znaczenia technik informacyjnych podczas wykorzystywania informacji w celach strategicznych; znaczenia sektora informacyjnego gospodarki; funkcjonowania rynku dóbr i usług informacyjnych. Wiedzę tę uznaje za podstawową w celu ustalenia, czy rzeczywistość informacyjna znajduje odzwierciedlenie w świadomości człowieka i czy rozumie on związek między produkowaniem informacji a wzrostem gospodarczym i społecznym. Nie tylko Szewczyk utożsamia → k u l t u r ę i n f o r m a c y j n ą [t. 2] z kulturą informatyczną, a świadomość informacyjną rozumie jako świadomość konieczności informatyzacji i cyfryzacji poszczególnych sektorów gospodarki narodowej i codziennego życia społeczności. Stanowisko takie sprawia, że następuje koncentracja uwagi głównie na analizowaniu wiedzy społeczeństwa na temat technologii cyfrowych i ich zastosowania praktycznego, na kwestii dostępu do tych technologii, na ewaluacji poziomu kompetencji cyfrowych i skłonności jednostek do stosowania technik informatycznych.

W literaturze przedmiotu jest też silnie zaakcentowane podejście do omawianego problemu związane z edukacją jednostki dla bezpieczeństwa w obszarze → c y b e r z a g r o ż e ń [t. 1]. H. Batorowska zwraca uwagę np. na bezpieczeństwo obywateli w e-państwie, bezpieczeństwo w e-administracji, → z a g r o ż e n i a informacji w sieciach, → b e z p i e c z e ń s t w o i n f o r m a c y j n e [t. 1] w procesie zdalnej kontroli wiedzy, w procesie inwigilacji konsumenckiej, bezpieczeństwo informacji przechowywanej w bazach danych, chmurze, systemach satelitarnych, problem tożsamości zbiorowej w kontekście bezpieczeństwa jednostki, internetową komunikację językową, bezpieczeństwo użytkowników internetu, → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś ć [t. 1] (→ p r z e m o c [t. 3], groźba, nękanie, pornografia, *grooming*, naruszanie integralności informacji, oszustwo, naruszanie prywatności, naruszanie praw autorskich), → c y b e r t e r r o r y z m [t. 1] itd.

Inne podejście do definiowania świadomości informacyjnej reprezentuje W. Babik, który łączy ją z eksponowaniem umiejętności obywateli do dostrzegania ryzyka, zagrożeń i niekorzystnych zjawisk towarzyszących tworzącemu się → s p o ł e c z e ń s t w u i n f o r m a c y j n e m u, zjawisk wynikających z procesów globalizacyjnych, z bezrefleksyjnego korzystania ze zdobyczy technologicznych, z utraty zdolności człowieka do oddzielania wartości humanistycznych od zysku, co w konsekwencji prowadzi do przekraczania granic moralnych i etycznych, z istnienia chorób i epidemii informacyjnych, z destrukcyjnego wpływu mediów itd. Zjawiska te dotyczą głównie

sfery aksjologicznej, etycznej, filozoficznej, psychologicznej, ekologicznej i kulturowej, a ich przedmiotem jest troska o $\rightarrow$ z r ó w n o w a ż o n y r o z w ó j człowieka zarówno w sferze kultury, jak i rozwiniętych technologii. W tym kontekście nieodzowne staje się kształtowanie świadomości społecznej. Odwołując się do definicji przywołanej przez P. Sztompkę, świadomość społeczna jest zbiorem szeroko rozpowszechnionych i akceptowanych w danej zbiorowości poglądów, idei i przekonań, które stają się wzorcami czy schematami myślenia wpajanymi jej członkom i egzekwowanymi przez społeczny nacisk. Propagowanie zrównoważonego rozwoju społeczeństwa wyraża potrzebę budowy cywilizacji zrównoważonego rozwoju, w której nastąpi rezygnacja z konsumpcyjnego modelu życia i oparcie się na wartościach etycznych, ekologicznych i społecznych wymagających zmiany wzorców zachowań poprzez przekształcenie sposobu ludzkiego myślenia i postępowania wobec ekosystemu człowieka, w tym szczególnie wobec antropinfosfery. Powinien w niej obowiązywać priorytet dobra wspólnego (np. informacji, internetu, $\rightarrow$ i n f o s f e r y [t. 2]), rozwijany dzięki ukształtowanym postawom proinfoekologicznym, o których B. Kamińska-Czubała pisze, że ich brakowi można przypisać odpowiedzialność za brak odporności współczesnego człowieka na $\rightarrow$ c h o r o b y i n f o r m a c y j n e [t. 1].

Świadomość informacyjna dotyczy stanu, w którym jednostka zdaje sobie sprawę ze zjawisk zachodzących w infosferze i jest w stanie reagować na nie m.in. poprzez podejmowanie działań profilaktycznych, promowanie ekologicznego funkcjonowania człowieka w antropinfosferze, edukację informacyjną i medialną. Podmiot wchodzi w różne relacje ze swoim środowiskiem informacyjnym, tj. z innymi osobami, z zasobami informacji, z technologiami informacyjnymi. Określa w nim własne cechy, potrzeby, cele. Rozwijając się, jednostka w coraz większym stopniu zdaje sobie sprawę ze swoich związków z infosferą, przyczynia się do jej rozwoju, choć może także wpływać na nią negatywnie. Według *Słownika psychologicznego*:

świadomość jest procesem o określonej, indywidualnej dynamice. Owa dynamika przejawia się w czynnościach badania, spostrzegania rzeczywistości oraz ciągłego odkrywania jej nowych aspektów. Pozwala to na modyfikowanie indywidualnego obrazu siebie i świata, przystosowywanie go do zmian zachodzących w danej osobie i w otoczeniu.

Oznacza to, że bez wychowania do informacji trudno będzie kształtować infosferę człowieka tak, aby zapewniała ona podmiotom w niej funkcjonującym poczucie bezpieczeństwa i odpowiedniej jakości życia. Według M. Próchnickiej i H. Batorowskiej świadomość informacyjna rozwijana poprzez edukację informacyjną (ang. *information literacy*) jest w stanie zapewnić jednostce możliwość podążania drogą do wolności politycznej i szczęścia. Pozwala dostrzec zmiany dokonujące się w $\rightarrow$ ś r o d o w i s k u i n f o r m a c y j n y m , dążyć do ich zrozumienia i przejścia za nie odpowiedzialności. Kształtowanie świadomości informacyjnej społeczeństwa jest

więc zadaniem priorytetowym dla procesów demokratyzacji i → p o l i t y k i i n f o r m a c y j n e j [t. 3] państwa.

Katarzyna Batorowska

H. Batorowska, *Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2009; też, *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. Rozważania o dojrzałości informacyjnej*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2013; też, *Świadomość informacyjna warunkiem bezpieczeństwa użytkowników informacji*, [w:] *Bezpieczeństwo – wielorakie perspektywy. Bezpieczeństwo z perspektywy środowisk i obszarów*, N.A. Fechner, A. Zduniak (red.), Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa, Poznań 2015; K. Batorowska, *Media lokalne w walce z wykluczeniem społecznym*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego państwa*, cz. 2: *Wymiar narodowy*, J. Falecki, P. Łubiński (red.), Wydawnictwo Drukarnia Styl, Kraków 2019; *Człowiek wobec uzależnień. Wybrane problemy*, M. Jędrzejko, M. Netczuk-Gwoździewicz (red.), ASPRA-JR, Warszawa 2013; W. Gogołek, *Dominacja komunikacyjna maszyn?*, [w:] *Komputer w edukacji*, J. Morbitzer (red.), Akademia Pedagogiczna, Kraków 2006; B. Kamińska-Czubała, *Informacja jako fetyusz w społeczeństwie wiedzy i w społeczeństwie ryzyka*, [w:] *Edukacja w społeczeństwie „ryzyka”*, *Bezpieczeństwo jako wartość*, M. Gwioździcka-Piotrowska, J. Wołęjszo, A. Zduniak (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2007; A. Kuzior, *Internet jako narzędzie budowania świadomości dla zrównoważonego rozwoju*, „Problemy Ekorozwoju” 2007, vol. 2 nr 2; OnBoard, *Świadomość Polaków w rzeczywistości cyfrowej – szanse i bariery. Raport z badania opinii wraz z komentarzem*, 2012, OnBoard.pl (dostęp 10.05.2019); J.W. Płazowski, M. Suwara, *Informacja a manipulacja – o pewnych pozapsychologicznych aspektach manipulacji informacją*, [w:] *Manipulacja – Media – Edukacja*, B. Siemieniecki (red.), Toruń 2007; M. Próchnicka, *Information literacy. Nowa sztuka wyzwolona XXI wieku*, [w:] *Książka, biblioteka, informacja. Między podziałami a wspólnotą*, J. Dzielnakowska (red.), Kielce 2007; I. Pulak, M. Wieczorek-Tomaszewska, *Potrzeba kształtowania świadomości informacyjnej w zakresie materiałów wizualnych w szkolnictwie wyższym*, [w:] *Człowiek – Media – Edukacja*, J. Morbitzer, E. Musiał (red.), Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków 2012; A. Szewczyk, *Świadomość i kultura informacyjna*, [w:] *Dylematy cywilizacji informatycznej*, A. Szewczyk (red.), PWE, Warszawa 2004.

ŚWIATOWA KOMISJA DS. STABILNOŚCI CYBERPRZESTRZENI (Global Commission on the Stability of Cyberspace, GCSC) – powołana z inicjatywy Haskiego Centrum Studiów Strategicznych (The Hague Centre for Strategic Studies, HCSS), będąca w początkowym zamierzeniu globalnym forum dla osiągnięcia międzynarodowego konsensusu w sprawach pokoju i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] między zainteresowanymi podmiotami. Oficjalne powołanie GCSC nastąpiło na zorganizowanej przez HCSS konferencji bezpieczeństwa w Monachium w 2017 r. W początkowym założeniu na lata 2017–2020 GCSC miała spotykać się bezpośrednio 4 razy w roku.

Zadania GCSC polegają na opracowywaniu standardów, polityki i adekwatnych praktyk bezpieczeństwa poprzez wspieranie wymiany → i n f o r m a c j i [t. 2], budowanie zdolności, prowadzenie podstawowych badań oraz rzecznictwo w porozumieniu ze wszystkimi zainteresowanymi stronami w celu wypracowania wspólnego porozumienia, co miałyby się przełożyć na powstanie tzw. stabilności w cyberprzestrzeni. GCSC realizuje zadania związane z bezpieczeństwem w aspekcie stosunków między-

narodowych, zwracając uwagę na konieczność zwiększenia świadomości w zakresie różnych → z a g r o ż e ń cybernetycznych oraz promując pokojowe wykorzystanie cyberprzestrzeni. Podejmowane przez GCSC inicjatywy są ukierunkowane na wspieranie spójności polityki i norm w zakresie międzynarodowego bezpieczeństwa i stabilności w cyberprzestrzeni. Działania te są szczególnie istotne z uwagi na wciąż rosnące ryzyko wykorzystania nowych form ataku w konfliktach między państwami – → c y b e r a t a k i [t. 1] mogą bowiem skutecznie osłabić ich strategiczną stabilność. Aby przeciwdziałać takim zdarzeniom, GCSC realizuje przedsięwzięcia obejmujące m.in. opracowanie kompleksowego programu mającego na celu zwiększenie → b e z p i e - c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1] oraz propagowanie odpowiedzialnych zachowań państwowych i niepaństwowych w cyberprzestrzeni. GCSC angażuje w te działania różnych interesariuszy, których łączy wspólne dążenie do zwiększenia stabilności cybernetycznej poprzez prowadzone badania i wymianę informacji. Znaczącą rolę odgrywają w nich dwa niezależne ośrodki analityczne: HCSS oraz Instytut Wschodnio-Zachodni (EastWest Institute).

Samą stabilność w cyberprzestrzeni GCSC definiuje jako:

wystarczającą pewność, że można bezpiecznie korzystać z cyberprzestrzeni, gdzie zapewnia się dostępność i integralność usług i informacji dostarczanych w cyberprzestrzeni i za jej pośrednictwem, gdzie zarządzanie zmianami przebiega we względnym spokoju, a napięcia są rozwiązywane bez ich eskalacji.

Jest to bardziej rozbudowana definicja stabilności, dopracowana w 2 aspektach. Po pierwsze występuje odniesienie do wagi zaufania użytkowników – decyzje użytkowników mogą opierać się na relatywnych spostrzeżeniach, uwzględnienie faktów może mieć znaczenie drugorzędne; przy braku stabilności spada chęć korzystania z cyberprzestrzeni i czerpania z niej korzyści. Ta kwestia jest kluczowa pod względem rozwoju gospodarczego, cyfrowego i technologicznego – wykorzystanie cyberprzestrzeni usprawnia procesy i zwiększa ogólną wydajność, np. umożliwia dostęp do usług rządowych czy bankowości internetowej. W przypadku rosnącego trendu zawodności tego typu rozwiązań ich użycie będzie ograniczone, a korzyści z rozwoju technologii zostaną utracone. Po drugie cyberprzestrzeń jest sferą o wysokim stopniu dynamiki zmian – w technologii, w modelach biznesowych, w funkcjonalności oraz w oczekiwaniach społecznych dotyczących roli internetu w życiu codziennym. Dlatego dążenie do stabilności w kontekście ewolucji technologii należy postrzegać na zasadzie ciągłej pracy nad kompatybilnością i integralnością, nawet w przypadku znacznych zmian społecznych, technologicznych.

Dla realizacji wyżej opisanych wyzwań GCSC opracowała tzw. kompleksowe ramy cyberstabilności (ang. *Cyberstability Framework*), które obejmują:

- zaangażowanie wielu zainteresowanych stron;
- opracowanie zasad cyberstabilności;

- opracowanie i wdrożenie dobrowolnych norm;
- przestrzeganie prawa międzynarodowego;
- opracowanie środków budowy zaufania;
- budowanie zdolności;
- otwarte rozpowszechnianie i powszechne stosowanie standardów technicznych zapewniających odporność cyberprzestrzeni.

Znaczenie promowanego przez GCSC podejścia wielostronnego – mimo pewnej liczby umów międzynarodowych między aktorami państwowymi – pozostaje kontrowersyjne. Część podmiotów podchodzi do debaty na zasadzie filozoficznego porównania roli podmiotów państwowych i niepaństwowych w polityce technologicznej, inni wychodzą z założenia, że relacje bilateralne w tym aspekcie są konieczne ze względu na brak skuteczności działań pojedynczych aktorów państwowych oraz podmiotów niepaństwowych. Warto też wspomnieć, że w historii miała miejsce próba przejęcia zarządzania internetem przez tylko jedną stronę: stało się to podczas drugiej części Światowego Szczytu Społeczeństwa Informacyjnego (World Summit on the Information Society, WSIS; Genewa 2003 r., Tunis 2005 r.). Grupa Robocza ONZ ds. Zarządzania Internetem (Working Group on Internet Governance, WGIG) odrzuciła ostatecznie koncepcję przywództwa jednego interesariusza – osiągnięto konsensus, wg którego internet jest zbyt duży, aby był zarządzany przez jedną grupę lub jedną organizację, ostatecznie zaproponowano podejście wielostronne. W konsekwencji w 2005 r. szefowie państw oświadczyli, że:

roboczą definicją zarządzania internetem jest opracowywanie i wypełnianie przez administrację publiczną, sektor prywatny i społeczeństwo obywatelskie, w ich właściwych rolach, wspólnych zasad, norm, przepisów, procedur podejmowania decyzji oraz programów, które kształtują rozwój internetu i korzystanie z niego.

Tego typu podejście powtórzono jeszcze w rezolucji ONZ 70/125. GCSC podkreśla wiodącą rolę rządów w kwestiach bezpieczeństwa cybernetycznego związanych z → b e z p i e c z e ń s t w e m n a r o d o w y m [t. 1].

GCSC ma szerokie wsparcie naukowe i organizacyjne zarówno ze strony sektora prywatnego, jak i państwowego: współpracuje na zasadzie partnerstwa z rządem Holandii, korporacją Microsoft, rządem Singapuru, Ministerstwem Spraw Zagranicznych Francji oraz szeroko rozumianą społecznością internetu, jest też sponsorowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Estonii i GLOBSEC. Ma także wsparcie najbardziej znaczących instytucji związanych z bezpieczeństwem cyberprzestrzeni jak Packet Clearing House, Black Hat USA i Uniwersytet w Tel Awiwie. Wysokie zaangażowanie tych organizacji i instytucji w sprawy bezpieczeństwa i stabilności cyberprzestrzeni owocuje licznymi kreatywnymi pomysłami i rozwiązaniami dla wyzwań w tym zakresie. Należy podkreślić, że dzięki hojnemu wsparciu finansowemu udzielanemu

przez wymienione podmioty prace GCSC mogą stale rozszerzać zakres oddziaływań, co ma bezpośrednie przełożenie na ich efektywność.

Struktura GCSC składa się ze ściśle powiązanych ze sobą pionów, grup spełniających określone zadania. Zarządowi GCSC Komisji współprzewodzą M. Chertoff, były sekretarz ds. bezpieczeństwa wewnętrznego USA, oraz L. Reddy, była zastępczyni ds. bezpieczeństwa narodowego Indii. Wcześniej funkcję przewodniczącej pełniła M. Kaljurand, była minister spraw zagranicznych Estonii. Drugim pionem jest ścisły skład GCSC liczący 26 członków reprezentujących różne rejony geograficzne. Są to przedstawiciele rządów, przemysłu i → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e - g o mający wybitne kompetencje w zakresie różnych aspektów cyberprzestrzeni. Trzecim pionem jest Grupa Doradców Specjalnych składająca się z 4 członków.

Czwartym pionem GCSC jest Grupa Doradcza ds. Badań Naukowych (The Research Advisory Group, RAG) licząca 5 członków. Jej zadaniem jest realizacja zleconych przez GCSC badań, a także prezentowanie ich rezultatów podczas posiedzeń. Badania te dotyczą kluczowych obszarów tematycznych, wokół których koncentrują się prace GCSC. Ich lista jest moderowana przez przewodniczącego RAG i publikowana na stronie Cyberstability.org. Grupa pełni funkcję organu wykonawczego oraz zajmuje się badaniami, jest też elementem spajającym organizację ze środowiskiem naukowym poprzez prowadzenie i wspieranie badań naukowych oraz publikację tekstów naukowych komisarzy. RAG przewodniczy S. Kanuck, który podlega komisji oraz uczestniczy we wszystkich jej posiedzeniach. RAG reprezentują ponadto: L. Vi-hul – ekspert ds. prawa,

M. Maciel – ekspert ds. zarządzania internetem, H. Zylberberg – ekspert ds. międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, K. Komiyama – ekspert ds. bezpieczeństwa technicznego i informacji. W celu podniesienia jakości swojej pracy GCSC stale dąży do poszerzenia składu RAG o kolejnych naukowców i ekspertów. Do innych obowiązków członków grupy należy odpowiadanie na pytania pozostałych członków GCSC, formułowanie problemów badawczych oraz składanie przez wybranych członków grupy 2 razy do roku raportu przed ogólnym zebraniem GCSC. Bezpośrednia aktywność RAG jest oparta na moderowanym kontakcie w ramach listy mailingowej, której moderatorzy ponadto koordynują treść badań. Obecnie funkcjonują 4 tego typu podgrupy: pierwsza jest związana z przepisami prawa, zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym, koncentruje swoje cele na opracowaniu interpretacji prawnych dotyczących cyberprzestrzeni, określenia obszarów wymagających regulacji prawnych, ustalenia różnic między prawem międzynarodowym i krajowym poszczególnych podmiotów państwowych; druga dotyczy ścisłego zarządzania internetem, podejmuje inicjatywy mające związek z bezpieczeństwem międzynarodowym i pokojem, głównie poprzez realizację prac w Pierwszym Komitecie ONZ. Trzecia podgrupa zajmuje się sprawami międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w kontekście stabilizacji geopolitycznej, politycznej i wojskowej państw. W aspekcie praktycznym odnosi się do systemowych

zagrożeń, które wynikają z → k o n f l i k t ó w m i ę d z y n a r o d o w y c h [t. 2] w cyberprzestrzeni, takich jak → c y b e r s z p i e g o s t w o [t. 1], kwestie techniczne → c y b e r w o j n y [t. 1], atrybucje działań, polityczne normy zachowań czy środki budujące zaufanie w relacjach multilateralnych. Prace grupy obejmują także zagadnienie wpływu podmiotów niepaństwowych i sektora prywatnego na prawo międzynarodowe w odniesieniu do zagadnień związanych z ochroną danych, szyfrowaniem, ogólną kooperacją sektora prywatnego z publicznym. Wiele projektów tej podgrupy jest konsultowanych z Pierwszym Komitetem ONZ ds. Rozbrojenia i Bezpieczeństwa Międzynarodowego, a z racji swoich priorytetów są one wspierane przez przewodniczącego RAG. Prace czwartej podgrupy obejmują techniczne aspekty stabilności cyberprzestrzeni, są to m.in. problemy dotyczące protokołów podstawowych sieci, jej standardów, zarządzania i ochrony krytycznych infrastruktur informatycznych oraz wszelkich innych spraw dotyczących bezpieczeństwa sieci i → i n f o r m a c j i [t. 2]. Ostatnim elementem wspierającym operacyjnie komisję jest Sekretariat, w skład którego wchodzi 4 członków pod kierownictwem A. Klimburga z HCSS.

GCSC rozpoczęła działalność w 2017 r. i od tamtej pory realizuje szereg inicjatyw, wśród których należy wymienić realizację projektów badawczych, organizację spotkań i konferencji, opracowywanie raportów oraz publikację badań naukowych. Na szczególną uwagę zasługuje wydany w listopadzie 2018 r. pakiet norm singapurskich odnoszących się zarówno do podmiotów państwowych, jak i niepaństwowych, ukie-runkowanych na zwiększenie międzynarodowego pokoju, bezpieczeństwa i stabilności poprzez promowanie odpowiedzialnego zachowania w internecie. Realizowane przez GCSC przedsięwzięcia koncentrują się wokół 4 kluczowych obszarów, są to: międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni, zarządzanie internetem, prawo oraz bezpieczeństwo techniczne i informacyjne.

Wojciech Cendrowski, Magdalena Szumiec

W. Cendrowski, M. Szumiec, *Światowa Komisja ds. Stabilności Cyberprzestrzeni*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; Chinese Academy of Cyberspace Studies, *World Internet Development Report 2017*, Springer, Pekin 2019; CyberStability.org (dostęp 25.04.2019); S. Kanuck, *Promoting Peace and Stability in Cyberspace*, [w:] *Research Handbook on International Law and Peace*, C.M. Bailliet (ed.), Edward Elgar Publishing, Massachusetts 2019; T. Maurer, *Cyber Mercenaries. The State, Hackers, and Power*, Cambridge University Press, Cambridge 2018.

ŚWIATOWA ORGANIZACJA ZDROWIA (ŚOZ; ang. World Health Organization, WHO) – organizacja działająca w ramach ONZ na rzecz zdrowia. Została utworzona w 1948 r., a siedzibę ma w Genewie w Szwajcarii. Aktualnie zrzesza 194 kraje, w tym również Polskę, która jest krajem członkowskim od początku działalności WHO. Powołanie tej organizacji było konsekwencją decyzji ONZ, cel stanowiło stworzenie takiej struktury, która przejęłaby wszystkie funkcje organizacji zajmujących

się problemami zdrowia w okresie międzywojennym (Panamerykańska Organizacja Zdrowia, Międzynarodowe Biuro Higieny Publicznej czy Organizacja Zdrowia Ligi Narodów). Z WHO współpracuje wiele instytucji i ośrodków również zajmujących się kwestiami zdrowia. Organizacja ta realizuje program o podstawowym znaczeniu dla Narodów Zjednoczonych i pozostaje pod nadzorem Zgromadzenia Ogólnego i Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ.

Konstytucja WHO, oprócz celu i funkcji działalności organizacji (wyniki jej działalności są publikowane w wydawnictwie periodycznym *Official Records of the WHO*), zawiera → i n f o r m a c j e [t. 2] dotyczące jej struktury. Organem decyzyjnym WHO jest Światowe Zgromadzenie Zdrowia (*World Health Assembly, WHA*), w skład którego wchodzi przedstawiciele krajów członkowskich. Zgromadzenie to zbiera się najczęściej raz w roku w Genewie, wybiera Radę Wykonawczą, składającą się z wybieranych na okres 3 lat ekspertów i delegatów (łącznie 34 osoby). Rada Wykonawcza spotyka się 2 razy w roku w styczniu i w maju na obradach, podczas których przygotowuje propozycje programowo-budżetowe oraz zadania, akceptowane przez WHA. Za realizację programu i budżetu jest odpowiedzialny Sekretariat (z dyrektorem generalnym wybieranym na 5-letnią kadencję) oraz 6 biur regionalnych:

- region afrykański – z siedzibą w Brazzaville, Kongo,
- region amerykański – z siedzibą w Waszyngtonie, USA,
- region europejski – z siedzibą w Kopenhadze, Dania,
- region południowo-wschodniej Azji – z siedzibą w New Delhi, Indie,
- region śródziemnomorski – z siedzibą w Kairze, Egipt,
- region zachodniego Pacyfiku – z siedzibą w Manili, Filipiny.

W Sekretariacie WHO zatrudnionych jest ok. 7 tys. osób, nie są to tylko eksperci w dziedzinie zdrowia, ale także obsługa techniczna. Około 40% personelu jest zatrudnione na terenie krajów rozwijających się, 30% pracuje w biurach regionalnych, a reszta (30%) bezpośrednio w siedzibie głównej w Genewie.

Dyrektor generalny kieruje pracą organizacji i współpracuje z dyrektorami regionalnymi. Osoby pełniące tę funkcję mają duże doświadczenie w zakresie → z d r o - w i a p u b l i c z n e g o i najczęściej wieloletni staż pracy w organizacji.

Powstanie biur i komitetów regionalnych okazało się konieczne z uwagi na różnorodność problemów, przed jakimi stoi świat. Komitety mają dużą autonomię, wybierają m.in. dyrektora regionalnego, którego zatwierdza Rada Wykonawcza WHO. Ponadto na podstawie przyznanego budżetu ustalają regionalne programy działań, które są dostosowane do potrzeb danego regionu. Przykładowo Europejskie Biuro Regionalne ma siedzibę w Kopenhadze, zatrudnia wybitnych specjalistów ds. zdrowia publicznego, specjalistów technicznych i innych fachowców. Oprócz siedziby w Danii Biuro ma 5 ośrodków subregionalnych oraz 29 biur krajowych, również w Polsce w Warszawie.

Nadrzędnym celem organizacji, zgodnie z jej konstytucją, jest podejmowanie wszelkich działań w skali międzynarodowej, traktując zdrowie człowieka jako dobro

najwyższe. Zdrowie przez WHO definiowane jest jako „stan pełnego dobrostanu fizycznego, psychicznego i społecznego, a nie jedynie jako brak choroby lub ułomności”. W realizacji tego zamierzenia WHO wyznaczyła sobie zadania takie jak:

- udzielanie pomocy i wsparcia krajom członkowskim w celu umocnienia systemów → o c h r o n y z d r o w i a [t. 3] tak, aby zapewniały → b e z p i e c z e ń - s t w o [t. 1],
- koordynowanie działań i współpraca z krajami członkowskimi oraz przygotowanie właściwych polityk zdrowotnych, standardów (w dziedzinie leków, żywności, produktów biologicznych) i transferu technologii i informacji w zakresie zdrowia,
- utrzymywanie i powoływanie służb administracyjnych i technicznych, jak również epidemiologicznych i statystycznych,
- mobilizowanie działań, które będą zmierzać do eliminacji wszelkich chorób epidemicznych i takich, które zagrażają zdrowiu populacji,
- promowanie wszelkiej działalności wpływającej pozytywnie na zdrowy styl życia, np. właściwe warunki mieszkaniowe, sanitarne, żywieniowe, środowiskowe,
- promowanie współpracy z osobami, zespołami i instytucjami działającymi na rzecz zdrowia oraz prowadzenie działalności naukowo-badawczej w dziedzinie zdrowia.

Program i budżet są ustalane na okres 2 lat i poddawane ocenie w toku ich realizacji. Środki pochodzą głównie ze składek krajów członkowskich, a ich wielkość jest uzależniona m.in. od wielkości PKB i liczby ludności. Pieniądze pochodzą również z dotacji fundacji wspierających działalność WHO oraz organizacji pozarządowych, a także firm farmaceutycznych. Dotacje z innych źródeł są istotne i porównywalne z budżetem podstawowym (pochodzącym ze składek), a nierzadko i większe od składek państw członkowskich.

Od początku istnienia organizacji zmieniły się priorytety i obszary jej działania, które wraz z upływem czasu dopasowywały się do aktualnych potrzeb zdrowotnych ludności świata. Wśród krajów członkowskich ponad 100 to kraje rozwijające się oraz kraje najniżej rozwinięte (jest ich ponad 40). Przynależność państw poniekąd wpływa na profil działalności organizacji.

W początkowym okresie funkcjonowania WHO działania tej organizacji były skierowane na poprawę sytuacji zdrowotnej ludności po zakończeniu II wojny światowej. Pierwsze zadania dotyczyły walki z malarią i gruźlicą, opieki nad matką oraz dzieckiem, zapobiegania chorobom wenerycznym oraz higieny środowiska. Z czasem zakres zadań został poszerzony i aktualnie opracowywane są długoterminowe – 6-letnie – programy organizacji. Na podstawie programu długoterminowego przygotowuje się prace średnioterminowe i szczegółowe plany roczne, które sporządzane są przez Sekretariat i biura regionalne. Programy długookresowe koncentrują się na globalnych problemach zdrowotnych. Poszczególne działania są zaś profilowane w zależności od potrzeb danego regionu. Jednakże kluczowym przedsięwzięciami WHO po-

zostają walka z chorobami zakaźnymi, nadzór nad epidemiami, szczepienia ochronne oraz opieka nad matką i dzieckiem. Wiele tych działań zakończyło się sukcesem. Na przykład rozszerzony program szczepień, opracowany przez WHO na początku lat 70. XX w. przy pomocy UNICEF, Gavi, Vaccine Alliance i in. uratował życie milionom dzieci, wspomnieć należy także wyeliminowanie ospy prawdziwej. W ostatnich latach skupiono się na walce z chorobami cywilizacyjnymi oraz zapewnieniu leków z grup podstawowych dla wszystkich. Choroby cywilizacyjne to efekt m.in. urbanizacji, globalizacji, niezdrowego stylu życia czy starzenia się populacji, choroby te są przyczyną 70% wszystkich zgonów. Dlatego WHO wraz z innymi organizacjami zajmującymi się kwestiami dotyczącymi zdrowia promuje zdrowe odżywianie oraz zachęca do aktywności fizycznej i regularnych badań profilaktycznych (np. przeprowadzono kampanię dotyczącą zapobiegania cukrzycy oraz wynegocjowano Ramową Konwencję Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu). Działania organizacji są także skierowane na poprawę systemów ochrony zdrowia (głównie ich jakości) poszczególnych krajów (instytucji, ludzi, zasobów, których celem jest poprawa zdrowotności ludności). Według WHO istotne jest dobre (współ)działanie 4 funkcji systemów: stabilnego finansowania, zapewnienia odpowiednich zasobów, przywództwa w zakresie zdrowia i dostarczania świadczeń medycznych przyczyniających się do trwałej poprawy zdrowotności społeczeństwa. Zwrócono uwagę, że ważne jest również przyczynianie się do zapewnienia aspektów towarzyszących w realizacji świadczeń takich jak poszanowanie godności czy decyzji pacjenta, zachowanie tajemnicy lekarskiej i zapewnienie intymności.

Chociaż działalność WHO przyczyniła się do poprawy w wielu dziedzinach życia i zdrowia człowieka, to jednak sytuacja zdrowotna świata nadal wykazuje duże dysproporcje między poszczególnymi krajami, zwłaszcza jeśli porównamy kraje Afryki z Europą. To zróżnicowanie widać np. na podstawie danych opublikowanych przez WHO w *World Health Statistics 2019: Monitoring health for SDGs*, jeśli porównać wskaźniki takie jak oczekiwana długość życia czy śmiertelność niemowląt. W Europie człowiek żyje statystycznie o 20 lat dłużej niż w regionie afrykańskim, natomiast wskaźnik dotyczący śmiertelności niemowląt na 1 tys. żywych urodzeń w Europie jest sześciokrotnie niższy.

Niewątpliwie sytuacja zdrowotna świata jest uzależniona od rozwoju gospodarczego danego kraju oraz od środków finansowych przeznaczanych z budżetu na opiekę zdrowotną.

Utrzymująca się różnica między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się spowodowała, że WHO obrała za cel niwelowanie tych dysproporcji w przyjętej → s t r a t e g i i Zdrowie dla Wszystkich (Health For All). Głównym zadaniem tego projektu uznano rozwijanie podstawowej opieki zdrowotnej. Cel ten stał się kluczowy nie tylko dla krajów rozwijających się, ale także był motorem opracowywania i reformowania narodowych strategii i programów rozwoju już funkcjonujących systemów opieki

zdrowotnej w krajach rozwiniętych (również w Polsce). W krajach rozwijających się położono nacisk przede wszystkim na infrastrukturę (budowa lub rozbudowa instytucji umożliwiających otrzymywanie świadczeń opieki podstawowej). Prowadzono również kampanie informacyjne na temat zdrowia, higieny, szczepień itp. W niedługim czasie okazało się, że problemy zdrowotne często idą w parze z biedą czy sytuacją społeczno-ekonomiczną i polityczną danego kraju, na co organizacja nie ma jednak wpływu. Pojawiły się także problemy finansowe samej organizacji, uniemożliwiające prowadzenie z rozmachem podjętych i planowanych przedsięwzięć. Środki, jakimi dysponuje organizacja, nie zawsze mogą być rozdzielane zgodnie z jej preferencjami. Spowodowane jest to tym, że kapitał pozabudżetowy nierzadko przekracza sumę regularnego budżetu. Sytuacja ta utrudnia działalność organizacji, ponieważ pieniądze przeznaczone są na cele wskazane przez wpłacającego, nie zawsze adekwatne do najważniejszych potrzeb.

Ostatnie 70 lat pracy WHO doprowadziło do ustanowienia światowych standardów dotyczących jakości powietrza i wody. Organizacja podjęła działania dotyczące ochrony skuteczności antybiotyków. W celu śledzenia i monitorowania sytuacji zdrowotnej na całym świecie stworzono Światowe Obserwatorium Zdrowia (Global Health Observatory), za pomocą którego przechowywane i udostępniane są dane dotyczące określonych zagadnień zdrowotnych na poziomie krajowym, regionalnym i globalnym. Nadal priorytetem WHO pozostaje zwalczanie chorób zakaźnych, w szczególności HIV/AIDS, BSE czy SARS. Udało się natomiast opracować skuteczne szczepionki przeciw zapaleniu opon mózgowych, wirusowi ebola oraz pierwszą na świecie szczepionkę przeciw malarii. W najnowszym, XIII Ogólnym Programie Pracy na lata 2019–2023 (13th General Programme of Work) WHO wyznaczyła sobie za główny cel „promowanie zdrowia, dbanie o bezpieczeństwo świata, służenie słabszym” przy wspólnym zaangażowaniu politycznym i finansowym ze strony państw członkowskich i innych organizacji działających na rzecz zdrowia.

Żaneta Mrozek

M. Chan, *Ten Years in Public Health 2007–2017*, WHO.int (dostęp 20.12.2019); J. Leowski, *Polityka zdrowotna a zdrowie publiczne*, CeDeWu, Warszawa 2008; Ż. Mrozek, *Polityczny i prakseologiczny wymiar przekształceń systemu ochrony zdrowia w Polsce w latach 1997–2015*, Wydawnictwo Sztafeta, Kraków–Stalowa Wola 2018; I. Popiuk-Rysińska, *Instytucjonalizacja współpracy międzynarodowej na rzecz ochrony zdrowia*, [w:] *Ochrona zdrowia w stosunkach międzynarodowych*, W. Lizak, A.M. Solarz (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013; WHO, *Europejski Raport Zdrowia 2012: Droga do osiągnięcia dobrostanu. Streszczenie*, 2013, MZ.gov.pl (dostęp 2.01.2020); ciż, *Keeping Promises. Accountability of dr Margaret Chan During her First Term as WHO Director-General*, 2012, WHO.int (dostęp 20.12.2019); ciż, *Planning, Finance and Accountability*, WHO.int (dostęp 20.12.2019); ciż, *The World Health Organization: Working for Better Health for Everyone, Everywhere* [broszura na 70-lecie WHO], 2018, WHO.int (dostęp 20.12.2019); ciż, *World Health Statistics 2019: Monitoring Health for The Sdgs, Sustainable Development Goals*, 2019, WHO.int (dostęp 2.01.2020); A. Wojtczak, *Zdrowie publiczne wyzwaniem dla systemów zdrowia XXI wieku*, PZW, Warszawa 2017.

ŚWIATOWY PROGRAM ŻYWNOŚCIOWY (WFP – ang. United Nations World Food Programme) – największą organizacją humanitarną zajmującą się zwalczaniem głodu na świecie. WFP, jako agencja podległa ONZ, prowadzi przedsięwzięcia mające na celu udzielenie pomocy tym, którzy nie są w stanie wyprodukować lub zdobyć wystarczającej ilości żywności dla siebie i swoich rodzin. Główna siedziba WFP znajduje się w Rzymie, a spośród personelu liczącego blisko 15 tys. osób większość pracuje w przedstawicielstwach WFP zlokalizowanych w krajach rozwijających się. Do podstawowych celów programu, będącego elementem Grupy Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, należy zaliczyć:

- poprawę jakości odżywiania osób najbardziej wrażliwych w krytycznych momentach ich życia;
- udzielanie pomocy w gromadzeniu aktywów, rozwoju i promowanie samodzielności osób ubogich poprzez tworzenie programów prac;
- ratowanie życia → u c h o d ź ó w i innych w sytuacjach kryzysowych.

Pomoc żywnościowa udzielana przez WFP jest także ukierunkowana na zwalczanie niedoborów mikroskładników odżywczych, na zmniejszenie śmiertelności dzieci, na poprawę zdrowia matek oraz na zwalczanie chorób, w tym – HIV i AIDS. Programy przewidujące otrzymywanie żywności za pracę umożliwiają promowanie stabilności środowiskowej i ekonomicznej, a także rozwój produkcji rolnej. WFP powstał w 1961 r. w wyniku postanowień Konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), odbytej rok wcześniej. Organizacja formalnie swoją pracę rozpoczęła w 1963 r., a 2 lata później program przyjął stały charakter działania. Początkowo polegał na dobrowolnych zobowiązaniach krajów uczestniczących – w postaci dostarczania towarów, pomocy finansowej lub świadczenia usług (np. darmowej wysyłki dóbr). Obecne działania WFP są finansowane z dobrowolnych datków pochodzących od rządów światowych, od korporacji czy darczyńców prywatnych. Dzięki takiemu wsparciu możliwe staje się dotarcie z pomocą żywnościową do ponad 90 mln ludzi w ponad 70 krajach świata. Większość z tych osób bezpośrednio dotknęły następstwa katastrof klimatycznych: suszy, powodzi i burz. Wpływ zmian klimatycznych na bezpieczeństwo żywnościowe sprawił, że WFP nadał priorytet wysiłkom na rzecz uwzględniania ryzyka klimatycznego w swoich działaniach. Stało się to możliwe – przykładowo – w wyniku przeanalizowania wpływu klimatu na bezpieczeństwo żywnościowe m.in. przy użyciu metodologii wykorzystującej system informacji geograficznej GIS, wdrażanie projektów dotyczących bezpieczeństwa żywnościowego oraz przystosowanie się do zmian klimatu. Działania odpowiadające głównym obszarom zarządzania ryzykiem w zakresie strat i szkód związanych ze skutkami zmiany klimatu to:

- Ocena ryzyka strat i szkód związanych ze skutkami zmiany klimatu – jest ona możliwa dzięki współpracy z rządami krajowymi, służbami meteorologicznymi, instytucjami naukowymi oraz innymi partnerami umożliwiającymi opracowanie

- narzędzi mogących pomóc w lepszym zrozumieniu korelacji między klimatem i zachodzącymi zmianami a bezpieczeństwem żywnościowym;
- Identyfikowanie, opracowywanie oraz wdrażanie strategii zarządzania ryzykiem w danym kraju, w tym – ograniczanie ryzyka i wprowadzanie mechanizmów podziału ryzyka. Celem tych programów jest wspieranie wysiłków na rzecz zarządzania potencjalnymi stratami i szkodami poprzez działania, tj. ochrona gleby i wody, odbudowa gruntów i infrastruktury produkcyjnej oraz szkolenia w zakresie zarządzania ryzykiem → k l ę s k ż y w i o ł o w y c h .
 - Systematyczna obserwacja i gromadzenie danych na temat skutków zmiany klimatu, a także próba określania strat z nimi związanych. Skuteczna analiza systemów wczesnego ostrzegania i → z a g r o ż e n i [t. 4] (zwłaszcza związanych z klimatem) ma zasadnicze znaczenie dla przygotowania na wypadek sytuacji kryzysowych i stanowi jedno z kluczowych punktów działania WFP. Wsparcie rozwoju krajowego, regionalnego i globalnego bezpieczeństwa żywnościowego jest możliwe dzięki działalności systemów wczesnego ostrzegania. Dlatego WFP prowadzi starania mające na celu nadzorowanie rozwijających się usług wczesnego ostrzegania w zakresie pomocy humanitarnej (HEWSweb) czy Stałego Komitetu Międzyagencyjnego (IASC). HEWSweb oraz IASC tworzą wspólną platformę wczesnego ostrzegania, bezpośrednio powiązaną z pomocą humanitarną. WFP wspiera również rozwój regionalnych i krajowych systemów wczesnego ostrzegania w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego, w ścisłej współpracy z instytucjami krajowymi i regionalnymi, takimi jak Stały Międzypaństwowy Komitet ds. Kontroli Suszy w Sahelu (CILSS), System Integracji Ameryki Środkowej (SICA) czy Południowoafrykańska Wspólnota na rzecz Rozwoju (SADC).
 - Wdrażanie kompleksowych metod zarządzania ryzykiem klimatycznym, w tym – zwiększanie skali i powielanie sprawdzonych inicjatyw pilotażowych. Inicjatywa na rzecz ochrony obszarów wiejskich ma na celu umożliwienie niezamożnym rolnikom zwiększenie bezpieczeństwa żywnościowego oraz maksymalizację dochodów poprzez połączenie 4 strategii zarządzania ryzykiem. Chodzi o: ulepszone zarządzanie zasobami naturalnymi, ubezpieczenia rolne, mikrokredyty oraz oszczędności.
 - Zaangażowanie populacji oraz → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e - g o [t. 4], sektora prywatnego, jak również innych zainteresowanych stron w ocenę oraz reagowanie w razie wystąpienia strat i szkód. WFP, aby ocenić stopień narażenia i przeprowadzić ćwiczenia z zakresu wczesnego ostrzegania, a przy tym mieć na celu lepszą ocenę strat oraz podjęcie działań zaradczych, ściśle współpracuje z interesariuszami, m.in. ze społecznościami lokalnymi, z obywatelami, z sektorem prywatnym i z rządami.
 - Zwiększenie dostępu i wykorzystania danych na poziomie regionalnym i krajowym, z naciskiem na dane hydrometeorologiczne i metadane, w celu ułatwienia

oceny ryzyka związanego z klimatem i zarządzania nim. Narzędzie wczesnego ostrzegania LEAP przekształca dane agrometeorologiczne w szacunkowe dane dotyczące upraw i określa ilościowo zasoby finansowe potrzebne do zwiększenia skali programu w razie wystąpienia poważnej suszy. Ponadto zapewnia przejrzysty i weryfikowalny sposób uruchomienia funduszy warunkowych, co umożliwia szybką reakcję oraz minimalizację wpływu katastrof na lokalną ludność.

Światowym Programem Żywnościowym (WFP) zarządza Rada Wykonawcza WFP, składająca się z przedstawicieli 36 państw członkowskich i zapewnia wsparcie, kierownictwo oraz nadzór nad działalnością WFP. Na czele organizacji stoi Dyrektor Wykonawczy, mianowany przez Sekretarza Generalnego ONZ i Dyrektora Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa, powoływany na pięcioletnią kadencję. Odpowiada on za zarządzanie organizacją oraz za realizację jej programów i projektów. Od 2017 r. to stanowisko zajmuje David Beasley. Najważniejszymi organami WFP, w większości podlegającymi mu bezpośrednio, są:

- **Departament Zarządzania Zasobami**, odpowiadający za zarządzanie zasobami finansowymi, ludzkimi i fizycznymi organizacji;
- **Departament Rozwoju Programów i Inicjatyw**, odpowiadający za zarządzanie strategiami, za opracowywanie nowych koncepcji, projektowanie programów i przygotowywanie inicjatyw;
- **Szef Departamentu Zarządzania Personelem i Operacjami**, realizujący działania z zakresu transformacji cyfrowej. Dyrektorzy regionalni podlegają bezpośrednio Dyrektorowi Wykonawczemu wspieranemu przez Szefa Departamentu;
- **Zastępca Dyrektora Wykonawczego**, wspierający Dyrektora Wykonawczego w zarządzaniu i w przeprowadzaniu zmian w całej organizacji. Wykonuje on także dodatkowe obowiązki operacyjne (nadzór nad łańcuchem dostaw, zapewnianie wsparcia w sytuacjach kryzysowych oraz gwarantowanie bezpieczeństwa [t. 1] i nadzoru nad Sekretariatem Zarządu);
- **Departament ds. Partnerstw** odpowiadający za utrzymanie relacji wielopodmiotowych, a także – partnerstwa z ONZ, rządami oraz sektorem prywatnym.

Zgodnie ze statutem, WFP – dzięki udzielanej pomocy żywnościowej – przyczynia się w danym państwie do wspierania rozwoju gospodarczego i społecznego. Ponadto podejmuje działania mające na celu promowanie idei globalnego bezpieczeństwa żywnościowego zgodnie z zaleceniami i kryteriami wskazanymi przez Organizację Narodów Zjednoczonych oraz FAO. WFP, wspierający projekty poprzez transfery żywności, coraz częściej podejmuje inicjatywy bazujące na wsparciu w formie przelewów gotówkowych i bonów. Wspominane projekty WFP realizuje najczęściej we współpracy z następującymi podmiotami:

- z rządami poszczególnych krajów, gdyż koordynacja i współpraca bezpośrednio z władzami niezbędna jest zarówno w sytuacjach kryzysowych, jak i przy realizacji projektów rozwojowych;

- z organizacjami pozarządowymi (ok. 2000), gdyż te ułatwiają kwestie logistyczne i w imieniu WFP prowadzą działania oparte na transporcie, przechowaniu oraz dystrybucji żywności;
- z FAO oraz IFAD – 3 agencje ONZ z siedzibą w Rzymie: WFP, Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) oraz Międzynarodowy Fundusz na rzecz Rozwoju Rolnictwa (IFAD) współpracują, aby zaradzić głodowi na świecie;
- z pozostałymi agencjami ONZ. WFP współpracuje z innymi agencjami ONZ: korzysta z pomocy w zakresie doradztwa technicznego i dostarczania zasobów nieżywnościowych zarówno w sytuacjach kryzysowych, jak i na potrzeby realizacji projektów rozwojowych;
- z partnerami korporacyjnymi. W poszukiwaniu dodatkowych funduszy i cennej wiedzy specjalistycznej WFP współpracuje z prywatnymi firmami działającymi w takich obszarach jak transport, żywność, technologie informacyjne i komunikacyjne, a także logistyka, finanse oraz zasoby ludzkie.

Komitet Noblowski w 2020 r. przyznał nagrodę Światowemu Programowi Żywnościowemu za „wysiłki na rzecz walki z klęską głodu, wkład w poprawę warunków w dotkniętych konfliktami regionach oraz rolę w napędzaniu wysiłków na rzecz zapobiegania wykorzystywaniu głodu jako narzędzia prowadzenia → w o j e n [t. 4] i konfliktów”. Zgodnie z prognozami zawartymi w Planie Strategicznym WFP na lata 2022–2025, zjawisko głodu na świecie będzie wzrastało – obecnie według szacunków organizacji 270 mln ludzi zmaga się z niepewnością w dostępie do żywności. WFP podkreśla konieczność zwiększenia nakładów finansowych na realizację celów statutowych, co spowodowane jest zmianami gospodarczymi w następstwie walki z → p a n - d e m i ą COVID-19. Każdego roku WFP realizuje projekty o łącznym budżecie ok. 3–4 mld dolarów. Znaczna część tych finansów bezpośrednio wspiera osoby dotknięte katastrofami klimatycznymi. Koszty administracyjne umożliwiające funkcjonowanie WFP w ponad 80 miejscach na świecie stanowią 7% dochodów organizacji.

Artur Jach-Chrzyszcz

J. Baumann, *GIS Supports WFP's Food Security Program*, <https://www.esri.com/about/newsroom/arcnews/gis-supports-wfps-food-security-program> (dostęp 28.10.2021); S. Bhadare, *World Food Programme Helps African Countries*, <https://iclg.com/alb/17091-world-food-programme-helps-african-countries> (dostęp 28.10.2021); K. Havnevik, *The World Food Programme and the Nobel Peace Prize 2020*, <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/08039410.2021.1947366> (dostęp 28.10.2021); HEWS, Humanitarian Early Warning Service, www.hewsworld.org (dostęp 28.10.2021); A. Krzysztoszek, *Pokojowa Nagroda Nobla dla Światowego Programu Żywnościowego*, <https://www.euractiv.pl/section/demokracja/news/pokojowa-nagroda-nobla-wfp/> (dostęp 28.10.2021); LEAP – Livelihoods, Early Assessment and Protection, <https://documents.wfp.org/stellent/groups/public/documents/newsroom/wfp269382.pdf> (dostęp 28.10.2021); D. Shaw, *The UN World Food Programme and the Development of Food Aid*, Palgrave Macmillan, London 2001; tenże, *The World's Largest Humanitarian Agency. The Transformation of the UN World Food Programme and of Food*

Aid, Palgrave Macmillan, London 2011; United Nations World Food Programme, www.wfp.org (dostęp 28.10.2021); WFP Organizational Chart, <https://executiveboard.wfp.org/sites/default/files/201908/WFP%20Organizational%20Chart.pdf> (dostęp 28.10.2021); WFP Strategic Plan (2017–2021), <https://docs.wfp.org/api/documents/WFP-0000019573/download/> (dostęp 28.10.2021); WFP Strategic Plan (2022–2025), https://executiveboard.wfp.org/document_download/WFP-0000132205 (dostęp 28.10.2021).

T

TAKTYCZNO-BOJOWA OPIEKA NAD POSZKODOWANYM (Tactical Combat Casualty Care, TCCC, TC3) – konflikty zbrojne towarzyszące ludzkości od początku istnienia cywilizacji i pola → b i t e w [t. 1] stały się miejscami potyczek nie tylko genialnych generałów i strategów, ale także wyzwaniem dla medyków i ekonomistów każdej epoki. Wyszakowanie dobrego → ż o ł n i e r z a wiązało się z potężnymi nakładami finansowymi, które mogły zostać utracone w wyniku jego śmierci lub odniesionych w czasie bitwy obrażeń. Ponadto przedłużające się konflikty z czasem zaczęły wymuszać potrzebę szybkiego powrotu żołnierza na pole walki. Efektywnie udzielona żołnierzowi pomoc medyczna sprawia, że może on powrócić do służby (ozdrowienie, wracając na front, wnosi do pododdziału nieocenione doświadczenie taktyczne w porównaniu z zasilaniem jednostki żołnierzami rezerwy) oraz zmniejsza ogólne straty poniesione podczas konfliktu.

Już od starożytności można obserwować powstawanie specjalnych punktów opatrunków i leczenia rannych (np. rzymskie lazarety). W okresie wojen napoleońskich do użycia wprowadzone zostały „lotne ambulanse” oraz podwaliny procedury → t r i a - ż u (segregacji rannych). Jednak prawdziwy rozkwit medycyna wojenna przeżywała w XX w. Wnioski, jakie zostały wyciągnięte po II wojnie światowej, → w o j n i e koreańskiej (powstanie MASH, od ang. *mobile army surgical hospital*, mobilny wojskowy szpital chirurgiczny) i wojnie w Wietnamie, przyczyniły się do ogromnego rozwoju medycyny ratunkowej zarówno w wymiarze wojskowym, jak i cywilnym. Otrzymane dane pozwoliły na opracowywanie i modyfikowanie przez lata wytycznych postępowania z poszkodowanym w ramach ATLS (od ang. *advanced trauma life support*, zaawansowane czynności podtrzymujące życie w obrażeniach ciała) czy PHTLS (od ang. *prehospital trauma life support*, opieka przedszpitalna nad pacjentem po urazie). Powyższe algorytmy i procedury były optymalne dla działań ratowników cywilnych, jednak niewystarczające (nie do wykonania) w realiach pola walki. Dopiero w 1996 r. na łamach „Military Medicine” opublikowane zostały zmodyfikowane standardy ATLS autorstwa kpt. F. Butlera. Opracowanie nosiło tytuł *Tactical Combat Casualty Care in Special Operations* (Taktyczna opieka nad poszkodowanym w operacjach sił specjalnych). W 2001 r. uformowano Committee on TCCC wchodzący w skład U.S.

Special Operations Command (USSOCOM). Do jego zadań należało prowadzenie badań rozwojowych i naukowych z zakresu medycyny oraz biotechnologii, których wyniki prowadziłyby do zwiększenia przeżywalności żołnierzy rannych w akcji – ang. *avoidable deaths*, zgony, którym można zapobiec. W raporcie sporządzonym przez U.S. Army Institute of Surgical Research dotyczącym przyczyn zgonów żołnierzy U.S. Special Operations Forces stwierdzono, że podczas konfliktów zbrojnych w okresie od 2001 do 2004 r. śmierć poniosły 82 osoby. Z przeprowadzonych 77 sekcji zwłok (ciał pozostałych 5 osób nich nigdy nie odnaleziono) wysunięto wnioski, że w przypadku 12 z nich przyczyną zgonu były rany, które po właściwym zaopatrzeniu mogłyby nie doprowadzić do śmierci.

Statystycznie najczęstszymi przyczynami zgonów na polu walki, którym można zapobiec, są masywne krwotoki (60%), obrażenia klatki piersiowej, głównie odma płučna (33%) oraz niedrożność dróg oddechowych (7%). Zadania realizowane przez żołnierzy w czasie operacji często odbywają się w warunkach niekorzystnych (np. ze względu na ukształtowanie terenu, ciemność wynikającą z sytuacji taktycznej – brak możliwości używania światła). W takich warunkach realizowane są procedury TCCC. Kierują się one 3 zasadami: wykonać zadanie, ograniczyć liczbę rannych, udzielić pomocy rannemu.

TCCC realizowana jest w 3 fazach działania.

- Pomoc pod ostrzałem (ang. *care under fire*) – w tej fazie najważniejsze jest zdobyć przewagę ogniowej, ranny żołnierz powinien schować się za najbliższą osłoną (o ile jest to możliwe) i wykonać procedurę samopomocy np. poprzez założenie opatrunków hemostatycznych bądź opaski uciskowej (stazy taktycznej) zgodnie z rekomendacją TCCC – „na mundur – wysoko i ciasno”. Możliwe jest także użycie przez poszkodowanego żołnierza silnych leków przeciwbólowych (np. opioidowych, takich jak morfina czy fentanyl) za pomocą prostych w użyciu autostrzykawk (z Indywidualnego Zestawu Autostrzykawk – IZAS-05) lub lizaka z fentanylem (np. Actiq). W przypadku poszkodowanych nieprzytomnych pomocy udziela się jedynie za zgodą dowódcy bądź w przypadku wystąpienia masywnego krwotoku z kończyny, który zagraża życiu.
- Taktyczna pomoc medyczna / polowa opieka nad rannym (ang. *tactical field care*) – w tej fazie rannemu udzielona zostaje bardziej zaawansowana pomoc. Procedurę rozpoczyna się od rozbrojenia poszkodowanego, a następnie dokonuje się zabezpieczenia masywnych krwotoków (o ile nie zrobiono tego wcześniej), zabezpieczenia drożności dróg oddechowych, założenia dostępu naczyniowego i wdrożenia leczenia farmakologicznego zgodnie z otrzymywanymi objawami (zapobieganie rozwojowi „triady śmierci”: kwasicy, koagulopatii oraz hipotermii). W tej fazie wykonuje się m.in.:
 - badanie MARCHE (od ang. massive haemorrhage control, airway management, respiratory management, circulation, hypothermia/head injury, everything else;

- kontrola masywnego krwotoku, udrożnienie dróg oddechowych, oddychanie, krążenie, hipotermia / uraz głowy, wszystko inne).
- ocena świadomości – skala AVPU (od ang. alert, verbal, pain, unresponsive; przytomny, reaguje na głos, reaguje na ból, nieprzytomny) lub GCS (Glasgow Coma Scale, skala śpiączki Glasgow);
 - raport MIST (od ang. mechanism of injury, injuries sustained, symptoms and vital signs, treatment given; mechanizm urazu, odniesione obrażenia, objawy kliniczne i parametry życiowe, zastosowane leczenie) dla MedEvac (od ang. medical evacuation, ewakuacja medyczna).
 - Taktyczna pomoc poszkodowanemu podczas ewakuacji (ang. *tactical evacuation care*) – na tym etapie rozpoczyna się proces ewakuacji poszkodowanego do placówki wyższego poziomu (np. szpitala polowego) za pomocą MedEvac (śmigłowce lub transportery medyczne) lub CasEvac (od ang. *casualty evacuation*, niemedyczne środki transportu). Procedurę MedEvac rozpoczyna tzw. *9-liner*, czyli schemat meldunku przekazywanego do TOC (Tactical Operation Center). Zawiera on najważniejsze → i n f o r m a c j e [t. 2], takie jak lokalizacja, liczba poszkodowanych (leżących/siedzących), stan poszkodowanych, → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] miejsca podjęcia poszkodowanego, potrzebny sprzęt specjalistyczny, a także określa priorytet ewakuacji (ang. *urgent* – ewakuacja tak szybko, jak to możliwe; ang. *urgent surgical* – ewakuacja w ciągu 2 godzin; ang. *priority* – czas ewakuacji do 4 godzin; ang. *routine* – ewakuacja w ciągu 24 godzin; ang. *convenience* – ewakuacja medyczna szybsza i lepsza niż drogą kołową). Decyzję o wezwaniu MedEvac podejmuje najbardziej doświadczony ratownik po dokładnym zapoznaniu się ze stanem poszkodowanego. W tej fazie ratownik udzielający pomocy zabezpiecza i przygotowuje poszkodowanego do ewakuacji (kontrola założonych opatrunków, opasek, drożności dróg oddechowych, zapewnienie komfortu termicznego, a także zabezpieczenie oczu, głowy i uszu na czas lądowania i transportu w bezpieczne miejsce).

Nadrzędną zasadą na polu walki jest jak najkrótsze przebywanie w strefie → z a - g r o ż e n i a , dlatego też większa część działań ratowniczych podejmowana jest dopiero na pokładzie śmigłowca. Ogromną rolę odgrywa także organizacja zaplecza chirurgicznego niezbędnego do działań typu *damage control*, głównie w szpitalach chirurgicznych poziomu II. Pozwala to m.in. na utrzymanie standardu tzw. złotej godziny. W przypadku → w o j s k s p e c j a l n y c h standardy te mogą być realizowane już w teatrze działań poprzez wykonywanie zabiegów operacyjnych (m.in. protokół *damage control*) przez specjalne zespoły chirurgiczne (ang. *special operation surgical teams*, SOST) na pokładzie samolotu ewakuacyjnego lub za linią wroga.

Poszerzenie wiedzy oraz umiejętności uzyskanych na szkoleniach z zakresu TCCC możliwe jest podczas kursu medycyny pola walki USA NAEMT TCCC-MP/CTM, który początkowo był skierowany jedynie do operatorów-medyków sił specjalnych.

Program tego szkolenia obejmuje postępowanie z poszkodowanym na polu walki w sytuacji przedłużającej się ewakuacji medycznej. Realizowany jest na podstawie scenariuszy taktycznych, które miały miejsce podczas trwania działań wojennych m.in. w Syrii i Afganistanie. Uczestnicy szkolenia zostają zaznajomieni z technikami tamowania krwotoków z głowy oraz krezki jelitowej, badaniem urazowym (wstępnym, szybkim oraz szczegółowym), protokołami MARCHE oraz PAWS, drenażem jamy opłucnowej, a także wentylacją z wykorzystaniem worka samorozprężalnego. Kurs zawiera również zagadnienia takie jak Security Halt – działanie w czasie krótkich przystanków taktycznych, chirurgiczne udrażnianie dróg oddechowych, unieruchamianie złamań z wykorzystaniem szyn różnego typu (w tym improwizowanych). Blisko 90% zgonów amerykańskich żołnierzy występujących z powodu ran bojowych ma miejsce przed przybyciem do placówki medycznej. Liczba ta podkreśla znaczenie opieki urazowej zapewnianej na polu walki przez medyków i żołnierzy. Wytyczne i rekomendacje TCCC znacząco przyczyniły się do zwiększenia przeżywalności żołnierzy rannych na polu walki, a część z nich została implementowana do ratownictwa cywilnego, np. opaski uciskowe, opatrunki hemostatyczne, pasy stabilizujące miednicę czy opaski uciskowe na aortę i pnie naczyń. W Polsce TCCC znane jest od 2007 r. Wtedy to firma HSS International Inc. podjęła współpracę z jedną z polskich firm szkoleniowych. Pierwszymi jednostkami, które wzięły udział w szkoleniach, były JW. 2305 GROM oraz Biuro Operacji Antyterrorystycznych. Od tamtej pory szkolenia z TCCC zaczęto przeprowadzać również w wielu innych jednostkach. Współcześnie w Polsce w zakresie TCCC szkolenia przechodzą funkcjonariusze służb mundurowych (w szczególności policjanci z jednostek antyterrorystycznych, a także żołnierze jednostek specjalnych), lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę w zakresie medycyny ratunkowej opartej na doświadczeniach pola walki, a także członkowie organizacji paramilitarnych oraz obrony terytorialnej. Natomiast żołnierze czynnej służby mogą brać udział w kursach medycyny pola walki, odbywają szkolenia w Wojskowym Centrum Kształcenia Medycznego (WCKMED) w Łodzi, gdzie organizowane są szkolenia CLS (Combat Life Survivor). Istnieje także standard C-TCCC (ang. Canine Tactical Combat Casualty Care), przeznaczony do potrzeb udzielania pomocy psom służbowym (MWD, od ang. *military working dogs*). Podobnie jak w przypadku TCCC jego zadaniem jest minimalizacja strat możliwych do uniknięcia w przypadku podjęcia działań ratowniczych. Psy odgrywają istotną rolę, do ich zadań należy wykrywanie broni, materiałów wybuchowych czy narkotyków. Ponadto służą do obezwładniania przeciwnika bez powodowania jego śmierci. Ratowaniem psów w początkowym etapie zajmują się przewodnicy oraz medycy, którzy ukończyli szkolenie w tym zakresie w klinikach weterynaryjnych. Do zaopatrywania ran najczęściej stosuje się środki medyczne, a także sprzęt przeznaczony dla ludzi. C-TCCC największą rolę odgrywa w USA ze względu na dużą liczbę psów będących w służbie.

Andrzej Ziarko, Magdalena Bubak

M. Czerwiński, P. Makowiec, *Podstawy ratownictwa taktycznego*, Difin, Warszawa 2015; P. Guła, W. Machała, *Postępowanie przedszpitalne w obrażeniach ciała*, PZWL, Warszawa 2016; F.K. Butler, L.H. Blackbourne, *Battlefield Trauma Care Then and Now: A Decade of Tactical Combat Casualty Care*, „Journal of Trauma Acute Care Surgery” 2012, vol. 73, no. 6, suppl. 5; M. Dąbrowski i in., *Specyfika udzielania pierwszej pomocy medycznej w warunkach bojowych w środowisku taktycznym na bazie standardu TCCC. Część I. Przyczyny zgonów oraz odmienności w postępowaniu z poszkodowanym w warunkach bojowych w środowisku taktycznym na bazie standardu TCCC*, „Anestezjologia i Ratownictwo” 2013, nr 7; NAEMT, *TCCC Guidelines for Medical Personnel*, 2017, NAEMT.org (dostęp 1.10.2020); A. Podlasin, *Taktyczne Ratownictwo Medyczne*, PZWL, Warszawa 2015; *Ratownictwo taktyczne na współczesnym polu walki*, [w:] *Podstawy ratownictwa taktycznego*, T. Serafin (red.), Difin, Warszawa 2014; B. Wiśniewski, K. Lepka, *Kwalifikowana pierwsza pomoc. Vademecum ratownika*, Wydawnictwo Elamed, Katowice 2017; A. Ziarko, *Systemy ratownictwa medycznego w Europie na przykładzie: Niemiec, Francji i Szwecji*, [w:] *Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego*, P. Mazur, O. Wasiuta (red.), Wydawnictwo Attyka, Kraków 2016.

TAKTYKA obejmuje sztukę organizowania i wykorzystywania sił bojowych na polu bitwy lub w jego pobliżu. Polega one na zastosowaniu 4 ściśle powiązanych ze sobą funkcji pola walki – kinetyki lub siły ognia, mobilności, ochrony lub → b e z - p i e c z e ń s t w a [t. 1] oraz akcji uderzeniowej. Taktyka to funkcja odrębna od dowodzenia i kontroli oraz logistyki. Obejmuje badanie, rozwój, przygotowanie i prowadzenie wszystkich rodzajów operacji bojowych: ofensywnych, obronnych, przegrupowań taktycznych itd.

Jest zaliczana – obok → s t r a t e g i i – do najstarszych dziedzin wojskowości. W najwcześniejszym znaczeniu obejmowała tylko uszykowanie wojsk na polu bitwy. Stanisław Koziej uważa, że najpierw istniała praktyka taktyczna. Z biegiem czasu i zdobywania doświadczeń, kiedy kolejne → b i t w y [t. 1] stawały się coraz bardziej długotrwałe i prowadzone przez coraz większe siły na większej przestrzeni, zakres taktyki się zwiększał. W rezultacie objął zagadnienia związane z całościowym prowadzeniem → w o j n y [t. 4].

Ksenofont jako jeden z pierwszych próbował ustalić, na czym polega różnica między strategią a taktyką. Pisał wówczas, że taktyka jest zaledwie małą częścią strategii. Taktykę definiował jako umiejętność przygotowania szyku bojowego. Do XVIII w. taktykę rozumiano jako umiejętność manewrowania oddziałami. Jacques Guibert, francuski teoretyk, uznawał podejście do tak definiowanej taktyki za zbyt wąskie i zaproponował, aby taktykę rozumiano jako sztukę wojenną, czyli całokształt wiedzy wojskowej.

Niemiecki teoretyk Adam Heinrich Dietrich von Bülow próbował w 2 poł. XVIII w. ujednolicić terminologię wojskową. Zdefiniował m.in. taktykę jako naukę obejmującą zagadnienia ruchu wojsk w obszarze zasięgu artylerii. Zdaniem Stanisława Kozieja zadaniem taktyki było w owych czasach odniesienie zwycięstwa w bitwie. Stanisław Rola-Arciszewski twierdził, że każda bitwa musi być ukierunkowana na konkretne, ściśle określone zadanie, tak aby jej wygranie zbliżyło walczących do celu, którym jest zwycięstwo w prowadzonej wojnie.

Taktyka realizuje strategię poprzez krótkoterminowe decyzje dotyczące przemieszczania się wojsk i użycia broni na polu bitwy. Carl von Clausewitz, wielki teoretyk wojskowości, ujął to w inny sposób: „Taktyka to sztuka używania wojsk w bitwie; strategia to sztuka wykorzystywania bitew do wygrania wojny”. Jednak strategia i taktyka były różnie postrzegane w niemal każdej epoce historii.

We współczesnej naukach wojskowych taktyka jest najniższym z 3 poziomów prowadzenia działań wojennych, po strategii i sztuce operacyjnej. Michał Huzarski definiuje taktykę jako część sztuki wojennej, obejmującą teorię i praktykę przygotowania i prowadzenia działań przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne jednego lub kilku rodzajów wojsk, ze składu różnych rodzajów sił zbrojnych.

Taktyka jest postrzegana również jako sztuka. Kazimierz Nożko uważa, że ze względu na cele i wykonywane zadania bojowe taktyka, zwłaszcza ogólna, może być określona jako sztuka, której opanowanie i umiejętne stosowanie przez dowódców i oficerów sztabu pozwala na racjonalne wykorzystanie potencjału bojowego do utworzenia przewagi nad przeciwnikiem, zwłaszcza w określonym miejscu i czasie, a w rezultacie – do osiągnięcia celu walki przy minimalnych stratach własnych. Taktykę można podzielić na taktykę ogólną i taktykę rodzajów wojsk.

Taktyka wojskowa odpowiada na pytania, jak najlepiej rozmieścić i wykorzystać siły dla zwycięstwa. Niektóre praktyki nie zmieniły się od zarania działań wojennych – podobnie wykorzystuje się ukształtowanie terenu w celu uzyskania najlepszej przewagi: wzgórza, rzeki, bagna, przełęcz, przewężenia i naturalną osłonę. Natomiast zmiany technologiczne sprawiły, że istniejące taktyki cały czas się zmieniają.

Taktyka ogólna łączy teorię i praktykę działań oraz koordynację działań taktycznych rodzajów wojsk. Jako sprzężenie zwrotne, stanowi również istotny element wpływający na prowadzenie działań wojsk lądowych na szczeblu taktycznym – czyli na najniższym poziomie → s z t u k i w o j e n n e j [t. 4]. Teoria taktyki jest definiowana jako zbiór usystematyzowanych twierdzeń i tez, określających praktycznie potwierdzone sposoby prowadzenia walki. Stanowi swego rodzaju mądrość taktyczną, zgromadzoną przez lata doświadczeń. Do teorii taktyki zaliczane są zasady sztuki wojennej, czynniki walki zbrojnej oraz system pojęciowy. Praktyka taktyki stanowi zamierzone działania wojsk na poziomie taktycznym i dzieli się na:

- wojenną praktykę taktyki, będącą wynikiem udziału w działaniach bojowych;
- pokojową praktykę taktyki, definiowaną jako pokojowa praktyka taktyki.

Zarówno teoria taktyki, jak i praktyka taktyki są od siebie uzależnione i bezpośrednio wpływają na siebie.

Taktyka ogólna wojsk lądowych skupia się na teorii i praktyce, czyli na:

- przygotowaniu i prowadzeniu działań taktycznych przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne;
- taktyce działań w różnych sytuacjach współczesnego pola walki;
- koordynacji działań różnych rodzajów wojsk na poziomie taktycznym.

Taktyka rodzajów wojsk to teoria i praktyka przygotowania i prowadzenia działań taktycznych przez pododdziały lub oddziały rodzajów wojsk. Przedmiotem badań taktyki wojsk lądowych są wszelkiego rodzaju działania wojsk w skali taktycznej, rozstrzygane przez walki i boje. Z uwagi na szerokie spektrum zadań realizowanych przez → w o j s k a l ą d o w e [t. 4] w kraju i poza jego granicami oraz z uwzględnieniem znaczenia i charakteru tych działań wyróżnia się pośród nich:

- działania zasadnicze;
- działania asymetryczne;
- działania przygotowawcze.

Działania zasadnicze dzielą się na:

- działania bojowe, do których zalicza się obronę, natarcie i opóźnianie;
- działania stabilizacyjne;
- działania wspierania pokoju, obejmujące działania wymuszające, działania demonstracyjne, działania prewencyjne, działania humanitarne, działania ratownicze i inne.

Działania asymetryczne składają się z:

- z działań specjalnych;
- z działań antyterrorystycznych;
- z działań przeciwdywersyjnych;
- z działań nieregularnych.

Działania przygotowawcze są realizowane na korzyść działań zasadniczych i asymetrycznych i obejmują:

- działania zmierzające do osiągnięcia zdolności do działań;
- przemieszczenie;
- rozmieszczenie;
- odtwarzanie zdolności.

Z terminem *taktyka* wiążą się takie pojęcia jak: walka, bój, rejon kluczowy, punkt ciężkości, punkt kulminacyjny. **Walka** stanowi zorganizowane starcie zbrojne dwóch przeciwstawnych stron, a **walka zbrojna** jest definiowana jako rodzaj walki prowadzonej w celu zniszczenia (obezwładnienia) przeciwnika przy wykorzystaniu broni.

Bój jest nierozdzielnie związany z działaniami bojowymi, określającymi walczące strony w bezpośrednim starciu zbrojnym.

Rejon kluczowy stanowi wycinek terenu, obiekt w pasie (rejonie) obrony, od którego utrzymania zależą trwałość obrony i – w konsekwencji – wykonanie zadania.

Punkt ciężkości określa się jako ześrodkowanie w ściśle określonym miejscu i czasie sił i środków pozwalających na osiągnięcie celu podjętych działań.

W działaniach zaczepnych **punkt kulminacyjny** uważa się za okres w czasie i przestrzeni, w którym możliwości atakującego równoważą się z potencjałem broniącego się. W działaniach obronnych ma miejsce wtedy, kiedy obrońca nie jest w stanie z powodzeniem powstrzymać atakującego.

Marek Pietrzyk

M. Huzarski, *Taktyka ogólna wojsk lądowych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2000; S. Koziej, *Podstawy sztuki wojennej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1992; tenże, *Teoria sztuki wojennej*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2011; tenże, *Teoria walki zbrojnej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1993; M. Kubiński, *Taktyka wojsk lądowych. Podręcznik*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010; P. Makowiec, M. Mroszczyk, *Taktyka walki w terenie zurbanizowanym*, Difin, Warszawa 2012; ciż, *Vademecum działań taktycznych lekkiej piechoty*, Difin, Warszawa 2019; K. Nożko, *Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1973; A. Polak, *Sztuka wojenna specjalnością nauk o obronności*, [w:] *Obronność jako dyscyplina naukowa*, A. Polak, K. Krakowski (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2015; *Sztuka wojenna*, A. Polak, J. Joniak (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013; *Zagadnienia taktyki wojsk lądowych*, M. Huzarski (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999.

TALIBOWIE (z jęz. pusztuńskiego – uczniowie/studenci), islamistyczny ruch i organizacja zbrojna z Afganistanu. Oficjalna nazwa to Islamski Emiratu Afganistanu.

Ideologiczną religijną (→fundamentalizm religijny [t. 2]) podstawą ruchu była sunnicka szkoła deobandi, powstała w Indiach. W 1867 r. Mohammad Qasim Nanautawi i Raszid Ahmed Gangohi założyli seminarium Darul Uloom w mieście Deoband (niedaleko Delhi). Ten ośrodek stał się początkiem nowego ruchu. Był to ruch przede wszystkim antykolonialny, a po uzyskaniu niepodległości przez Indie i Pakistan okazał się bardzo użyteczny dla walki z ZSRR. Medresy deobandystyczne od 1979 r. były finansowane przez Pakistan, szkolono tam przede wszystkim Pasztunów, a wsparcie napłynęło szybko również z Arabii Saudyjskiej. Po pierwsze – ten ruch był zbliżony do wahhabizmu, stał się bardzo popularny wśród Pasztunów, dlatego uważano go za łatwiejszą drogę do uzyskania wpływów wśród tej ludności. Ponadto był to ruch jawnie antyszyicki, co też dla Saudyjczyków było wymierną korzyścią. Drugim ważnym ideologicznym elementem był wpływ grupy Dżamat-i Islami, założonej przez Sajjida Abul ala al-Maududiego, salafickiego ideologa. Zaangażowanie Pakistanu wynikało z faktu, że Pasztuni żyli w obu państwach, więc uzyskanie ich lojalności wobec Pakistanu gwarantowało nienaruszalność granic (Graniczna Prowincja Północno-Zachodnia – NWFP), a może nawet posiadanie realnego wpływu na sytuację polityczną w Afganistanie.

Ruch powstał w wyniku niezadowolenia mieszkańców z powodu wojny domowej [t. 4], trwającej w Afganistanie od 1992 r. Drugim powodem była dominująca rola Tadżyków i Uzbeków, co Pasztuni postrzegali jako zniewagę. We wrześniu 1994 r. w mieście Kandahar mułła Mohammad Omar, wraz z 50 uczniami, założył grupę nazywaną talibami. Omar miał pochodzić z ubogiej rodziny pusztuńskich nauczycieli religijnych (z plemienia Durrani). Stracił ojca, gdy miał 3 lata, więc opiekę nad nim sprawowała rodzina. Nie miał formalnego wyższego wykształcenia religijnego, studiował w medresie Sang-i Hisar w Maiwand (północna część prowincji Kandahar), ale studiów nie ukończył, jego tytuł mułły jest zatem raczej honorowy. Jego zwolennicy nadali mu 4 kwietnia 1996 r. nadali mu tytuł *Amir al-Mu'minin* (Dowódca

Wiernych), po tym jak przywdział płaszcz, który według legendy miał być płaszczem Mahometa, a był przechowywany w Sanktuarium Płaszczu (Kirka Szarif) w mieście Kandahar.

Talibowie bardzo szybko pozyskiwali nowych zwolenników, prawdopodobnie w całym procesie formowania oddziałów pomagały służby specjalne Pakistanu. Kolejną przyczyną sukcesów był podział w ramach rządzącego Sojuszu Północnego. Wykorzystali walki o Kabul między wojskami prezydenta Burhanuddina Rabbaniego i premiera Gulbuddina Hekmatjara i szybko stali się znaczącą siłą. W listopadzie 1994 r. zajęli Kandahar, w marcu 1995 r. kontrolowali już 12 z 34 prowincji Afganistanu, tj. ok. 1/3 obszaru kraju. Ich siły liczyły wówczas ok. 25 tys. bojowników. Afgańczycy, oczywiście, rozpoczęli walkę z nowymi rządami. Pod koniec 1996 r. Ahmad Szah Masud (nazywany Lwem Pandzsziru) i Abdul Raszid Dostum, byli wrogowie, stworzyli Zjednoczony Front (ewentualnie: Sojusz Północny) przeciwko talibom. Zjednoczony Front obejmował, obok dominujących tadżyckich sił Masuda i uzbeckich sił Dostuma, wojska Hazarów (głównie szyici) dowodzone przez Hadżiego Mohammada Mohaqika i Karima Chalili (z partii Hezb-e Wahdat) i siły Pasztunów pod dowództwem takich dowódców jak Abdul Haq i Hadzi Abdul Qadir. W szczytowym momencie pod rządami Zjednoczonego Frontu żyło nawet 30% wszystkich Afgańczyków. Po serii ciężkich walk, zwłaszcza o miasto Mazar-i Szarif, talibowie w 1998 r. kontrolowali do 90% Afganistanu. Dostum udał się na wygnanie, ostatnim punktem oporu były plemienne terytoria Ahmada Szaha Masuda. Reakcja świata na sukcesy talibów była mocno opóźniona, Pakistan, co prawda, bliżej współpracował z Hekmatjarem z islamistycznej partii Dżamat-i Islami, ale środowisko talibów było mocno zinfiltrowane. Ponadto uważali oni Afganistan za swoją głębię strategiczną w konflikcie z Indiami – szkolili bojowników do walk w Kaszmirze. Zachód pierwszy raz zaangażował się poważniej dopiero po zamordowaniu – na mocy decyzji mułły Mohammeda Rabbaniego, szefa Rady Szury Kabulu talibów – obalonego postkomunistycznego prezydenta kraju Mohammada Nadżibullaha. Został on pojmany w budynku ONZ z naruszeniem immunitetu dyplomatycznego, po okrutnych torturach zabity, a ciało wystawiono na widok publiczny. Ostrożność w przeciwdziałaniu talibom ze strony USA wynikała prawdopodobnie z chęci budowy sieci gazociągów przez terytorium Afganistanu.

Emirat Afganistanu okazał się bezpiecznym miejscem dla innych grup islamistycznych: to tutaj osiedli bojownicy z Azji Środkowej (z Uzbekistanu czy Tadżykistanu), ale przede wszystkim po wygnaniu z Sudanu przybyli tu bojownicy → A l k a i d y [t. 1], w tym – Usama ibn Ladin. W grudniu 2000 r. → R a d a B e z p i e c z e ń s t w a O N Z [t. 3] w rezolucji 1333 uznała potrzeby humanitarne narodu afgańskiego, potępiła wykorzystywanie terytorium tego państwa do szkolenia terrorystów i w rezultacie nałożyła surowe sankcje. USA zażądały wydania Usamy ibn Ladina, podejrzanego o przygotowanie zamachów z 11 września 2001 r. Talibowie uznali to za niezgodne z ich tradycją i religią, zatem odmówili. Już w 1998 USA zażądały od

talibów wydania ibn Ladina za zamachy w Kenii i Tanzanii. co zakończyło się bombardowaniem jego baz w Afganistanie. W październiku 2001 r. Stany Zjednoczone wraz z sojusznikami, w tym – z Polską, rozpoczęły interwencję zbrojną w Afganistanie i rozgromiły → r e ż i m [t. 3] talibów. Większość przywódców wyemigrowała do Pakistanu lub Kataru. Niemniej już jesienią 2002 rozpoczęła się rebelia tzw. Neotalibów: opanowali oni przede wszystkim tereny wiejskie i trudno dostępne góry, przez co znacznie zmniejszyli rzeczywisty obszar kontrolowany przez rząd i jego sojuszników.

W lipcu 2015 r. przywódca talibów mułła Omar zmarł, prawdopodobnie na gruźlicę, ale niektórzy jego zwolennicy twierdzili, że został zabity. Przywództwo przejął Achtar Mohammad Mansur, zwolennik sprawdzenia rozmów z przedstawicielami Zachodu i nowych władz Afganistanu. Zginął w amerykańskim nalocie w Pakistanie 21 maja 2016 r. Od 2015 r. notowano zwiększenie się aktywności talibów. Misję wojсковą ISAF (Międzynarodowe Siły Wsparcia Bezpieczeństwa, ang. International Security Assistance Force) zakończono 28 grudnia 2014 r., a 1 stycznia 2015 r. rozpoczęła się operacja Resolute Support również pod dowództwem → N A T O [t. 3]. Była to już jednak misja szkoleniowa. Oznaczało to zmniejszenie aktywności wojsk sojusznicznych w Afganistanie, co – jak się okazało – przyczyniło się do wzmożenia aktywności talibów. Ocenia się, że w połowie 2016 r. już do 20% powierzchni kraju było pod ich kontrolą. Od 2016 r. przywódcą głównej frakcji talibów był Hibatullah Achundzada.

W dniu 29 lutego 2020 r. administracja prezydenta USA Donalda Trumpa podpisała warunkową umowę pokojową z talibami, obligującą do wycofania się sił międzynarodowych z Afganistanu w 14 miesięcy. W marcu 2020 r. Stany Zjednoczone rozpoczęły stopniowe wycofywanie swoich wojsk, na co zgodził się nowy prezydent – Joe Biden. Armia rządowa nie stawiała poważniejszego oporu talibom. W rezultacie szybko opanowali oni cały kraj i przejęli władzę. W ostatnich dniach sierpnia 2021 r. odbyła się paniczna ewakuacja obywateli zagranicznych oraz osób współpracujących z dotychczasowymi władzami i organizacjami międzynarodowymi.

W pierwszych dniach po przejściu władzy były zauważalne podziały wśród samych talibów: część z nich wyraźnie interesowało uzyskanie uznania międzynarodowego, pojawiały się deklaracje wprowadzenia nieco łagodniejszego szariatui niż w latach 90. XX w. Widoczne było to nawet na poziomie semantycznym – jedna z nazw proponowanych dla państwa miała postać *Islamska Republika Afganistanu* (już nie *emirat*).

Relacje talibów z innymi organizacjami islamistycznymi nie zawsze były poprawne. Działalność Al-Kaidy była tolerowana, zresztą ta organizacja prawdopodobnie była odpowiedzialna za zabicie Ahmada Szaha Masuda 9 września 2001 r., co uznano za wyraz dobrej wiary i lojalności wobec talibów. Mimo odmówienia wydania ibn Ladina Amerykanom różnice między tymi organizacjami zaczęły być coraz bardziej widoczne. Przede wszystkim talibowie nie byli zainteresowani walką z tzw. wrogiem dalekim (Zachodem), nie partycypowali w globalnym salafickim → d ż i h a d z i e [t. 2]. Jeszcze trudniejsze relacje mieli z → P a ń s t w e m I s l a m s k i m [t. 3]

– uznali ogłoszenie kalifatu za nieuprawnione, w rezultacie od 2015 r. dochodziło do wielu starć zbrojnych między nimi.

Talibowie stali się pewnym symbolem → r a d y k a l i z m u [t. 3] religijnego ze względu na bardzo restrykcyjne normy szariat. Zakazali pokazywania ludzkich twarzy w mediach, malarstwie, fotografii itd. Zabronili publicznych emisji muzyki rozrywkowej. Przede wszystkim ich wizja kobiety i jej roli społecznej była trudna do zaakceptowania dla międzynarodowej opinii publicznej. Talibowie zabronili dziewczętom i młodym kobietom uczęszczania do szkoły, zakazali kobietom wykonywania pracy poza opieką zdrowotną, ale świadczoną tylko innym kobietom. Obowiązywał strój zwany burką, całkowicie zakrywający ciało łącznie z oczami. Jeśli kobiety łamały pewne zasady, były publicznie biczowane lub mordowane. Za przynależność do mniejszości seksualnych groziła kara śmierci. W marcu 2001 r. zniszczyli ponad 1500-letnie posągi Buddy w Bamianie, ponieważ uważali je za przejaw bałwochwalstwa. Przeciw decyzji zniszczenia zabytków protestowało wiele państw, w tym także muzułmańskich, nic nie dały nawet prośby sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana. Zburzenie zabytkowych posągów wywołało falę oburzenia na całym świecie. Szariat talibów był dość specyficzny, o ile wywodził się on z konserwatywnej szkoły deobandi, to uległ on zarówno wpływowi prawa zwyczajowego (pasztunwali), jak i tradycjom ludowym, głównie z południowego, konserwatywnego Afganistanu. Większość mullahów pochodziła z tej samej szkoły, której teologia islamu była daleka od zaawansowania choćby ruchu sufizmu, popularnego np. w Heracie. Należy jednak zauważyć, że świat islamski nie krytykował powszechnie talibów – nawet Saudyjczycy, których książę został znieważony przez Omara podczas ich spotkania, o ile cofnęli wsparcie, to ich uczeni religijni nie śpieszyli z krytyką talibskiej wersji szariat. Trudno nawet mówić o spójnej doktrynie – potwierdza to przemykanie oka na produkcję narkotyków i czerpanie z tego zysków, co stoi w jawnej sprzeczności z zasadami islamu. Również po 2001 r. odnotowano wiele talibskich filmów propagandowych, w których łamali oni własne zasady (przykładowo – pokazywano ludzkie twarze, był pokład muzyczny, wykorzystywano nowoczesne narzędzia informatyczne).

Według Organizacji Narodów Zjednoczonych talibowie i ich sojusznicy byli odpowiedzialni za 76% afgańskich ofiar cywilnych w 2010 r. i 80% w latach 2011 i 2012.

Przemysław Mazur

Decoding The New Taliban. Insights from the Afghan Field, A. Giustozzi (ed.), Hurst & Company, London 2009; A. Giustozzi, *Koran, kalasznikow i laptop. Rebelia neotalibów w Afganistanie*, tłum. Ł. Müller, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; A. Głogowski, *Pakistan, Afganistan. Trudne sąsiedztwo*. Małopolska Oficyna Wydawnicza Korona, Kraków 2005; B.D. Ingram, *Revival from Below. The Deoband Movement and Global Islam*, University of California Press, Oakland 2018; T. Otlowski, *Cmentarzysko imperiów. Afganistan 2001–2014*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2012; A. Rashid, *Talibowie. Wojujący islam, ropa naftowa i fundamentalizm w środkowej Azji*, tłum. D. Chylińska, A. Lipszyc, J. Piątkowska, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2002.

TARCZA ANTYKRYZYSOWA – to pakiet rozwiązań przygotowanych przez polski rząd, który miał na celu ochronić państwo i obywateli przed → k r y z y s e m [t. 2] wywołanym → p a n d e m i ą [t. 5] → C O V I D - 1 9 [t. 5]. Opierał się zasadniczo na 5 filarach:

- ochrona miejsc pracy i bezpieczeństwo pracowników,
- finansowanie przedsiębiorców,
- → o c h r o n a z d r o w i a [t. 3],
- wzmocnienie systemu finansowego,
- inwestycje publiczne.

Szacowana całkowita wartość wsparcia w ramach tarczy antykryzysowej miała wynosić 212 mld złotych. Na tę kwotę złożyły się:

- gotówkowy komponent rządowy o wartości ok. 67 mld złotych, w jego skład weszły wydatki budżetu państwa, ZUS i funduszy celowych;
- płynnościowy komponent rządowy o wartości ok. 75,5 mld złotych, w jego skład weszły: wakacje kredytowe i odroczone daniny, a także finansowanie płynnościowe w postaci kredytów i kapitału głównie z wykorzystaniem instrumentów finansowych Grupy Polskiego Funduszu Rozwoju;
- pakiet płynnościowy NBP o wartości ok. 70 mld złotych, miał on zapewnić niezbędną płynność i warunki kredytowe.

Chociaż dla globalnego funkcjonowania gospodarki światowej izolacja państw jest zabójcza – prowadzi do zerwania łańcuchów dostaw, załamania logistyki transportu oraz gwałtownego wzrostu bezrobocia – Polska wraz z większością państw podjęła decyzję o czasowym zamrożeniu gospodarek. Było to dużym sprawdzianem prawnologistycznym. Priorytetem, poza ochroną zdrowia, stała się ochrona miejsc pracy oraz umożliwienie firmom przeczekań najgorszych momentów, które mogły doprowadzić do upadłości. W ramach tarczy antykryzysowej został uchwalony pakiet ustaw, na który składały się:

- 1) Ustawa z dnia 2 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2021, poz. 2317);
- 2) Ustawa z dnia 29 października 2021 r. o zmianie ustawy o systemie instytucji rozwoju (Dz.U. 2021, poz. 2219);
- 3) Ustawa z dnia 3 kwietnia 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19 w 2020 r. (Dz.U. 2020, poz. 694);
- 4) Ustawa z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. 2020, poz. 695);
- 5) Ustawa z dnia 19 czerwca 2020 r. o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19 (Dz.U. 2020, poz. 1068);

- 6) Ustawa z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz.U. 2020, poz. 1086);
- 7) Ustawa z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. 2020, poz. 875);
- 8) Ustawa z dnia 15 lipca 2020 r. o Polskim Bonie Turystycznym (Dz.U. 2020, poz. 1262);
- 9) Ustawa z dnia 16 lipca 2020 r. o udzielaniu pomocy publicznej w celu ratowania lub restrukturyzacji przedsiębiorców (Dz.U. 2020, poz. 1298).

Dokumenty te zostały opracowane przez: Ministerstwo Rozwoju, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Finansów, ZUS, Komisję Nadzoru Finansowego, Polski Fundusz Rozwoju, Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, pod nadzorem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i we współpracy z innymi ministerstwami oraz instytucjami publicznymi.

Wsparcie w ramach tarczy antykryzysowej obejmowało przedsiębiorstwa: osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, mikroprzedsiębiorstwa, małe, średnie i duże firmy. Kierowane było również do osób wykonujących umowy cywilnoprawne (umowy zlecenia, o dzieło, agencyjne), organizacji pozarządowych i spółdzielni socjalnych, których obroty lub przychody spadły w związku z pandemią COVID-19. Wsparcie w ramach tarczy mogli uzyskać również m.in. rodzice, osoby niepełnosprawne, rolnicy, artyści, instytucje kultury, sportowcy, cudzoziemcy czy kierowcy. Rząd ostatecznie przygotował i uchwalił pakiet pomocy składający się z 6 Tarcz Antykryzysowych – 1.0, 2.0, 3.0, 4.0, 5.0 (Tarcza Turystyczna) i 6.0 (Tarcza Branżowa) – oraz Tarcz Finansowych 1.0. i 2.0. Pomoc była udzielana za pośrednictwem różnych instytucji: Polskiego Funduszu Rozwoju, Banku Gospodarstwa Krajowego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Ministerstwa Rozwoju Pracy i Technologii i Agencji Rozwoju Przemysłu. W pierwszym okresie w działaniach państwa dominowała doraźna pomoc. Wraz z kolejnymi etapami instrumenty pomocowe nabierały charakteru bardziej systemowego. Firmom zaoferowano m.in.: dotacje, dopłaty do kredytów, gwarancje, pożyczki, zwolnienia ze składek, dofinansowania do wynagrodzeń.

Główne formy pomocy obejmowały:

- zwolnienie ze składek ZUS na 3 miesiące,
- niskooprocentowaną pożyczkę dla mikroprzedsiębiorców ze środków Funduszu Pracy,
- świadczenie postojowe dla osób prowadzących działalność gospodarczą,
- dofinansowania części kosztów wynagrodzeń dla pracowników,
- Polski Bon Turystyczny,
- dofinansowanie do pensji pracowników,

- pożyczkę obrotową finansującą wypłatę wynagrodzeń w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw,
- większe dofinansowanie do wynagrodzenia pracownika niepełnosprawnego,
- możliwość umorzenia zaległości podatkowej,
- zwolnienie od opłaty abonamentu i opłat audiowizualnych,
- możliwość odliczenia kosztów B+R od dochodu,
- możliwość odliczenia straty za 2020 r. od dochodu za 2019 r.,
- ulgę IP Box,
- niższe zaliczki na PIT / CIT,
- odliczenie przekazanej darowizny od dochodu,
- późniejsze opłacenie lub rozłożenie na raty należności ZUS,
- umorzenie odsetek za składki na ubezpieczenie społeczne opłacone z opóźnieniem,
- zawieszenie na 3 miesiące spłaty umowy z ZUS o rozłożeniu zadłużenia na raty lub umowy o odroczeniu terminu płatności,
- niepłacenie podatku od świadczenia postojowego,
- niepłacenie podatku od sprzedaży detalicznej,
- bezkosztowe przesunięcie płatności podatku,
- ulgę na złe długi,
- ulgę w spłacie czynszów najmu, dzierżawy i użytkowania nieruchomości stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego,
- możliwość niezapłacenia podatku od przychodów z budynków,
- przerwę w działalności podatników karty podatkowej,
- ulgę w zatorach płatniczych dla wierzycieli,
- możliwość odliczenia darowizny w formie komputerów przenośnych,
- możliwość wliczenia kar umownych i odszkodowania do kosztów uzyskania przychodów,
- możliwość wliczenia wydatków poniesionych na darowizny do kosztów podatkowych,
- możliwość skorzystania z braku przychodu z otrzymanej darowizny,
- dotację na kapitał obrotowy,
- zwolnienie z części należności z tytułu najmu, dzierżawy i użytkowania nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego,
- zwolnienie z części opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego,
- niskoprocentowaną pożyczkę dla przedsiębiorców ze środków Funduszu Pracy,
- korzystniejsze warunki kredytu na innowacje technologiczne,
- korzystniejsze warunki gwarancji *de minimis* z BGK,
- pożyczkę obrotową na finansowanie deficytu w kapitale obrotowym,

- gwarancję z Funduszu Gwarancji Płynnościowych na zabezpieczenie kredytu,
- Program Gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego Kreatywna Europa,
- pożyczkę płynnościową z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój,
- pożyczkę płynnościową dla podmiotów ekonomii społecznej,
- Tarczę Finansową Polskiego Funduszu Rozwoju dla mikrofirm, małych i średnich oraz dużych firm,
- leasing operacyjny „Maszyneria” bez wpłaty własnej lub z karencją w spłacie dla klientów sektora małych i średnich przedsiębiorstw na zakup maszyn i urządzeń,
- dotację dla sklepików szkolnych ze środków Funduszu Pracy,
- dłuższy czas na składanie zawiadomienia ZAW-NR,
- fakultatywne kary za błędy w JPK_VAT,
- odstąpienie od obecności funkcjonariusza przy niektórych czynnościach w ramach kontroli celno-skarbowej,
- przedłużony termin realizacji zobowiązania uczestnika aukcji do sprzedaży po raz pierwszy energii elektrycznej w ramach systemu aukcyjnego,
- przedłużony termin realizacji zobowiązania do wytworzenia po raz pierwszy energii elektrycznej w ramach systemu FIT / FIP,
- przedłużony termin realizacji umów o przyłączenie do sieci,
- przesunięcie terminu stosowania nowej matrycy stawek VAT,
- ułatwienia dotyczące e-paragonów,
- ułatwienia w zakresie prawa zamówień publicznych,
- czasowe wygaśnięcie umów najmu, dzierżawy lub innej podobnej umowy,
- możliwość złożenia później → i n f o r m a c j i [t. 2] o cenach transferowych i oświadczenie o sporządzeniu dokumentacji cen transferowych,
- nowy plik JPK_VAT (deklaracja + ewidencja) – wszyscy podatnicy mogli go złożyć później,
- brak konieczności informowania o schematach podatkowych MDR,
- późniejsze zgłoszenie rejestracyjne uproszczone AKC-RU,
- zawieszony bieg terminów procesowych i sądowych,
- jednorazową amortyzację,
- możliwość wprowadzenia zwolnienia z podatku od nieruchomości,
- odroczenie płatności za użytkowanie wieczyste gruntu gminy lub Skarbu Państwa,
- brak konsekwencji związanych z opóźnieniem w składaniu deklaracji podatkowej PIT za 2019 r.,
- elektroniczny czynny żal,
- przedłużenie ważności zezwolenia na pracę i oświadczenia,
- wydłużenie czasu na rejestrację sprowadzonego pojazdu,
- możliwość zwrócenia wpłaconych przez klientów zaliczek w późniejszym terminie,

- ułatwienia w zakresie zatorów płatniczych,
- uproszczone postępowanie o zatwierdzenie układu (uproszczonego postępowania restrukturyzacyjnego),
- zmiany prawa w zakresie przejmowania spółek (zmiany w ustawie o kontroli niektórych inwestycji),
- rozłożenie zaległego podatku na raty lub późniejszą płatność,
- możliwość późniejszego zapłacenia PIT za pracowników,
- przesunięcie terminu złożenia zeznania CIT-8 i wpłaty podatku.

Tarcza antykryzysowa i tarcze finansowe były inwestycjami skierowanymi w utrzymanie potencjału rozwojowego gospodarki przy utrzymaniu stabilnych finansów publicznych. Zostały ocenione pozytywnie i uznane za skuteczne rozwiązania. W programie wzięło udział ok. 350 tys. przedsiębiorstw, z których tylko 0,05% nie zdołało przetrwać i uległo restrukturyzacji lub likwidacji. Warto nadmienić, że stopa bezrobocia w Polsce w trakcie pandemii wzrosła o 0,6%, ale już pod koniec 2021 r. wróciła do poziomu zbliżonego do tego sprzed wybuchu pandemii.

Według badań przeprowadzonych przez Polski Instytut Ekonomiczny w 2020 r. najczęściej wykorzystywanym przez przedsiębiorców instrumentem pomocowym było zwolnienie ze składek ZUS (blisko 75% badanych przedsiębiorstw skorzystało z tej formy wsparcia). Wśród najczęściej wybieranych rozwiązań dla ogółu były: zwolnienia ze składek ZUS, świadczenia postojowe, obniżenie wymiaru czasu pracy lub praca zdalna, tarcza finansowa, dofinansowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne, wydłużenie zasiłku opiekuńczego na dzieci. Do mniej popularnych instrumentów zaliczały się: dopłaty do odsetek kredytów, ochrona przed przejęciem firmy przez inwestorów spoza UE, rezygnacja z zaliczek uproszczonych. Częstotliwość stosowania poszczególnych instrumentów wsparcia różniła się w zależności od wielkości przedsiębiorstwa. Najwięcej mikrofirm i małych przedsiębiorstw korzystało ze zwolnień ze składek ZUS, natomiast wśród średnich i dużych firm najintensywniej używanym mechanizmem było obniżenie wymiaru czasu pracy lub praca zdalna. Podobieństwa i różnice w częstości stosowania rozwiązań tarczy widoczne były również według sekcji Polskiej Klasyfikacji Działalności, w której działała przedsiębiorstwo. Zwolnienie ze składek ZUS znalazło się wśród 3 najczęściej wykorzystanych instrumentów w każdej sekcji, ale np. tarcza finansowa stosowana była szczególnie przez przedsiębiorstw przetwórstwa przemysłowego, handlu, firmy zajmujące się działalnością związaną z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi oraz z obsługą rynku nieruchomości. Instrument pomocowy w postaci świadczeń postojowych cieszył się popularnością głównie w sekcjach: przetwórstwo przemysłowe, budownictwo, transport i gospodarka magazynowa, działalność związana z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi, informacja i komunikacja, działalność finansowa i ubezpieczeniowa, działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca. Natomiast dofinansowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne wykorzystywa-

ne było szczególnie często wśród przedsiębiorstw handlowych, transportowych oraz działających w kulturze, rekreacji i rozrywce.

Ewa Durek

Tarcza antykryzysowa 1.0–3.0. Szczególne rozwiązania w prawie pracy, prawie urzędniczym i prawie ubezpieczeń społecznych. Komentarz, K.W. Baran (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2020; *Tarcza antykryzysowa 1.0–4.0, ustawa o dodatku solidarnościowym i inne regulacje. Szczególne rozwiązania w prawie pracy, prawie urzędniczym i prawie ubezpieczeń społecznych związane z COVID-19. Komentarz*, K.W. Baran (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2020; J. Dmowska, *Tarcza antykryzysowa. Uproszczenia dla przedsiębiorców w rozliczeniu VAT i akcyzy*, Infor, Warszawa 2019; *Tarcza antykryzysowa 3.0 i 4.0 – kolejne ułatwienia dla firm*, „Biuletyn Informacyjny dla Służb Ekonomiczno-Finansowych” 10.07.2020, nr 20, dodatek nr 23; *Tarcza antykryzysowa*, <https://www.gov.pl/web/tarczaantykryzysowa> (dostęp 12.04.2023); *Ochroniliśmy Polskę od ogromnego kryzysu gospodarczego*, 3.04.2023, <https://www.gov.pl/web/premier/ochronilismy-polske-od-ogromnego-kryzysugospodarczego> (dostęp 12.04.2023); *PFR podsumował program Tarcz Finansowych PFR*, 27.04.2022, <https://pfrsa.pl/aktualnosci/pfr-podsumowal-program-tarcz-finansowych-pfr.html> (dostęp 12.04.2023).

TECHNIKA WOJSKOWA – techniczne środki walki obejmujące uzbrojenie i sprzęt wojskowy. Ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym określa wspomniane w przedmiocie ustawy wyroby i technologie jako „wyroby zaprojektowane dla celów wojskowych lub policyjnych oraz technologie związane z produkcją lub używaniem tych wyrobów”.

Broń (uzbrojenie) podzielić możemy na konwencjonalną i niekonwencjonalną (→ *broń masowego rażenia* [t. 1]). Jakkolwiek precyzyjna definicja broni masowego rażenia jest kwestią kontrowersyjną, to w jej poczet zaliczamy → *broń nuklearną* [t. 1] (jądrową), → *broń biologiczną* [t. 1], → *broń chemiczną* [t. 1] i → *broń radiologiczną* [t. 1]. Ze względu na mnogość rodzajów broni konwencjonalnej trudno tu dokonać podobnej typologizacji.

Technika wojskowa jest jednym z głównych czynników warunkujących możliwość prowadzenia operacji militarnych, charakter → *zagrożeń militarnych* oraz konsekwencje użycia siły zbrojnej. Technika wojskowa jest więc zasadniczą zmienną wpływającą na dostępne instrumentarium pozwalające na użycie siły przez aktorów stosunków międzynarodowych. Natura tego instrumentarium jest więc jednym z fundamentów stojących u podstaw założeń strategicznych kreowanych przez tych aktorów.

Dynamiczny rozwój techniki wojskowej notowany jest szczególnie od XVII w., gdy rozpoczął się systematyczny proces implementacji osiągnięć nauki oraz idących za nią idei i metodologii (postrzegania rzeczywistości, analizowania, rozwiązywania problemów i weryfikacji przyjętych rozwiązań) do sfery wojskowości. Nowożytna rewolucja naukowa spod znaku F. Bacona, wprowadzająca metodę naukową opierającą

się na eksperymencie i indukcji, pozwoliła odkrywać prawa natury, ale przede wszystkim rozpoczęła nowy etap w rozwoju techniki, w tym techniki wojskowej. Technika oczywiście istniała już wcześniej jako nieodłączny rekwizyt ludzkiej cywilizacji, ale połączenie jej z teoretyczną refleksją na temat praw natury wprowadziło ją na wyższy poziom, co znalazło odzwierciedlenie w powstaniu tzw. technonauki (ang. *technoscience*). Najbardziej spektakularnym przykładem mariażu nauki i techniki na polu wojskowości jest budowa broni nuklearnej.

Największym obecnie wytwórcą techniki wojskowej są USA. Poza znacznymi potrzebami własnych sił zbrojnych (budżet obronny USA na rok 2019 sięgał kwoty 716,3 mld USD) przemysł obronny tego kraju w największym stopniu zaspokaja popyt globalnego rynku uzbrojenia. Od lat to właśnie USA plasują się na czołowym miejscu w rankingu eksporterów techniki wojskowej. Należy zaznaczyć, że sprzęt wojskowy pochodzący z USA zazwyczaj prezentuje bardzo wysoki poziom techniczny, co nie jest regułą dla wszystkich najważniejszych eksporterów. Oprócz USA należą do nich Rosja, Chiny, Francja (kraje te zajmują różne miejsca w różnych latach), a w dalszej kolejności m.in. Szwecja, Włochy, Niemcy, Turcja, Wielka Brytania i Izrael.

Wśród największych producentów techniki wojskowej dominują firmy z USA. Raport SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) z grudnia 2019 r. na temat największych firm sektora obronnego w 2018 r. wskazuje przede wszystkim na podmioty amerykańskie. Zajmują one 5 pierwszych miejsc pod względem przychodów ze sprzedaży na rynku zbrojeniowym. Są to kolejno (w nawiasach poziom sprzedaży w mld USD): Lockheed Martin (47,2), Boeing (29,1), Northrop Grumman (26,2), Raytheon (23,4), General Dynamics (22). Dopiero na kolejnych miejscach znalazły się podmioty z innych krajów – kolejno: BEA Systems (21,2; Wielka Brytania), Airbus (11,5; konsorcjum europejskie), Leonardo (9,8; Włochy), Almaz-Antiej (9,6; Rosja), Thales (9,5; Francja). Warto zaznaczyć, że ranking nie obejmuje firm chińskich ze względu na brak wystarczająco dokładnych i porównywalnych danych.

Rafał Kopeć

Z.J. Alach, *Slowing Military Change*, U.S. Army War College, Strategic Studies Institute, Carlisle 2008; A. Bousquet, *The Scientific Way of Warfare: Order and Chaos on the Battlefield of Modernity*, Columbia University Press, New York 2009; B. Buzan, *An Introduction to Strategic Studies: Military Technology and International Relations*, Palgrave MacMillan, London 1987; A. Fleurant i in., *The SIPRI Top 100 Arms-Producing and Military Service Companies, 2018*, SIPRI, Stockholm 2019; R. Kopeć, *Postęp w technice wojskowej – przyspieszenie czy spowolnienie?*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata: historia, wyzwania, konflikty zbrojne*, J. Karwat (red.), Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2014; tenże, *Technika wojskowa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; M.E. O'Hanlon, *The Science of War: Defense Budgeting, Military Technology, Logistics, and Combat Outcomes*, Princeton University Press, Princeton 2009; *Przemysł zbrojeniowy: tendencje, perspektywy, uwarunkowania, innowacje*, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, Kraków 2016.

TECHNOLOGIE INFORMACYJNO-KOMUNIKACYJNE (TIK, ang. *information and communication technology*, ICT) – określenie technologii informatycznych, które podkreśla rolę ujednoliconej komunikacji oraz integracji usług telekomunikacyjnych (telefonicznych linii i sygnałów bezprzewodowych) i komputerów, a także niezbędnego oprogramowania systemów audiowizualnych, umożliwiających użytkownikom dostęp do → i n f o r m a c j i [t. 2], ich przechowywanie, przesyłanie i manipulowanie nimi.

Chociaż nie ma jednej uniwersalnej definicji TIK, termin ten jest ogólnie akceptowany i oznacza wszystkie urządzenia, komponenty sieciowe, aplikacje i systemy, które pozwalają ludziom i organizacjom (firmom, agencjom non profit, rządowi i przedsiębiorstwom) na interakcję w cyfrowym świecie. TIK obejmują zarówno sferę z dostępem do internetu, jak i sferę mobilną zasilaną przez sieci bezprzewodowe. Dotyczy to również przestarzałych technologii takich jak telefony stacjonarne, radio i transmisje telewizyjne, które są nadal szeroko wykorzystywane obok najnowocześniejszych elementów TIK takich jak → s z t u c z n a i n t e l i g e n c j a i robotyka.

TIK są czasami używane jako synonim IT (w przypadku technologii informatycznych); termin TIK jest jednak powszechnie stosowany w celu przedstawienia szerszej, bardziej wyczerpującej listy wszystkich elementów związanych z technologiami komputerowymi i cyfrowymi niż IT. Lista komponentów TIK stale się powiększa. Obejmuje każdy produkt, który będzie przechowywać, odzyskiwać, przetwarzać, przysyłać lub otrzymywać informacje drogą elektroniczną w formie cyfrowej (np. komputery osobiste, telewizja cyfrowa, poczta elektroniczna, inteligentne systemy zarządzania budynkami, audiowizualne systemy przetwarzania i transmisji oraz sieciowe funkcje kontrolne i monitorujące, roboty). Teoretyczne różnice między technologiami komunikacji interpersonalnej a technologiami komunikacji masowej zidentyfikował filozof P. Mathur. Ramy umiejętności dla epoki informacyjnej to jeden z wielu modeli opisu i zarządzania kompetencjami specjalistów TIK w XXI w. Niektóre elementy, takie jak komputery i telefony, istnieją od dziesięcioleci. Inne – takie jak smartfony, telewizory cyfrowe i roboty – są nowszymi osiągnięciami. Jednak TIK zwykle oznaczają więcej niż tylko listę komponentów. Obejmują również stosowanie wszystkich tych różnych elementów, co oddaje prawdziwy potencjał, moc i niebezpieczeństwo TIK.

Istnieją przesłanki ekonomiczne do połączenia sieci telefonicznej z systemem sieci komputerowej za pomocą jednego zunifikowanego systemu bezprzewodowego, dystrybucji sygnału i zarządzania. W interpretacji R. Lorensa stanowią one połączenie „technologii informatycznej z innymi technologiami (głównie komunikacyjną) służącymi wszechstronnemu posługiwaniu się informacją”.

Wyrażenie „technologie informacyjne i komunikacyjne” jest używane przez badaczy od lat 80. XX w. Skrót ICT stał się popularny po tym, jak został użyty w raporcie dla rządu brytyjskiego przez D. Stevensona w 1997 r., a następnie w zmienionym programie nauczania dla Anglii, Walii i Irlandii Północnej w 2000 r. W 2012 r. Royal

Society zaleciło jednak zaprzestanie stosowania terminu ICT w brytyjskich szkołach, „ponieważ wywołało ono zbyt wiele negatywnych skojarzeń”.

ONZ utworzyła Grupę Zadaniową ds. Technologii Informacyjnych i Komunikacyjnych ONZ (United Nations Information and Communication Technologies Task Force) oraz wewnętrzne Biuro Technologii Informacyjnych i Komunikacyjnych (Office of Information and Communications Technology).

TIK są składową 3 pojęć opisanych szczegółowo przez A. Mattelarta, J. Mikułowskiego-Pomorskiego oraz B. Kędzierską. Każde z nich należy przeanalizować z osobna, by na tej podstawie sądzić o znaczeniu całości. Komunikacja określana jest mianem procesu, który łączy ludzi i sprzyja budowaniu kultury; to najogólniej proces, w którym następuje wymiana informacji między nadawcą komunikatu a jego odbiorcą. Informacja natomiast dotyczy dostrzeganych przez odbiorcę faktów, których poznanie powinno zmienić przekonania, rozszerzyć posiadaną wiedzę lub zaktualizować ją. Informacja jest zatem rezultatem procesu informowania. O ile komunikacja zmierza zazwyczaj do uspołeczniania, o tyle informacja może prowadzić do tworzenia się podziałów. Technologie informacyjną określić można za Kędzierską jako:

zbiór narzędzi i środków, programów, technik oraz technologii pozwalających skutecznie operować informacją w poszczególnych obszarach funkcjonowania człowieka dla realizacji przyjętych celów i zadań. Mając na uwadze fakt, że komunikacja pozostaje podstawą aktywności społecznej, technologia informacyjno-komunikacyjna podkreśla znaczenie komunikacji w posługiwaniu się informacją oraz zwraca uwagę na jej społeczny wymiar.

Technologie umożliwiają komunikowanie się i pozyskiwanie informacji w zupełnie innym wymiarze. Przede wszystkim czynią te procesy znacznie prostszymi, pod warunkiem jednak, że człowiek dysponuje właściwymi kompetencjami w tym zakresie. Dlatego też Zielona Księga, przedstawiona przez Komisję Europejską, określa współczesny rozwój techniki i usług mianem konwergencji, definiowanej jako „zdolność różnych platform sieciowych do świadczenia zasadniczo podobnych rodzajów usług lub łączenie się urządzeń używanych przez konsumenta, takich jak telefon, telewizor i komputer osobisty”. W Zielonej Księdze wyodrębniono także kluczowe cechy techniki cyfrowej, która charakteryzuje się skutecznością, elastycznością i wydajnością kosztową, umożliwiając jednocześnie zwiększanie potencjału kreatywnego oraz promowanie innowacji.

Uzasadniając znaczenie rozwoju TIK, Mattelart akcentował, że: „niekończąca się i nieograniczona komunikacja powstaje jako dziedzic niekończącego się i nieograniczonego postępu”. Podobne stanowisko prezentuje Kędzierska, podkreślając, że dostępne człowiekowi technologie spowodowały zmianę sposobu postrzegania czasu i przestrzeni. Pojawienie się współczesnych narzędzi informacyjno-komunikacyjnych sprawiło, że „natychmiastowość zaczęła zwyciężać trwanie”. Podkreślając ryzyko

związane z dostępem do technologii, autorka wskazuje, że za sprawą nowych technologii zaobserwować można zjawisko kurczenia się przestrzeni. Dawniej skuteczne działanie było możliwe dzięki posiadanym umiejętnościom i wiedzy, podczas gdy obecnie zdobycie wiedzy dotyczącej tego, co odbywa się po drugiej stronie świata, nie stanowi już gwarancji szybszego i bardziej efektywnego działania.

Działania zwiększające dostęp obywateli do internetu i rozwój sektora e-usług edukacyjnych i medycznych są obecnie podstawą rozwoju gospodarczego i podnoszenia jakości życia mieszkańców Polski. Na zwiększenie zakresu wykorzystania technologii cyfrowych nacisk kładzie Strategia Rozwoju Kraju 2020. Podkreśla ona nierównomierny rozwój technologiczny społeczeństwa ze względu na wiek czy miejsce zamieszkania oraz słabo funkcjonującą infrastrukturę telekomunikacyjną i relatywnie wysoki koszt usług. Tendencja do dalszego rozwoju e-usług wymaga zatem ciągłego rozwoju, głównie w zakresie „elektronicznej gospodarki, e-zdrowia, cyfrowych usług publicznych (e-administracji), e-UAP i telepracy (pracy na odległość)”.

W Polsce mamy do czynienia z powstającą i istniejącą sprawną e-administracją. Stało się tak m.in. za sprawą zmian i udoskonaleń wprowadzonych w 2019 r. w polskiej administracji, a dokładnie w sektorze usług online. Zostały uruchomione nowe e-usługi, a istniejące zostały ulepszone. Wykorzystuje ona w swoim działaniu m.in. system elektronicznego zarządzania dokumentacją (EZD), który jest wysoce funkcjonalny. Umożliwia on przechowywanie, przetwarzanie i udostępnianie dokumentów w wersji cyfrowej. W 2018 r. ponad 65% jednostek administracji publicznej deklaroowało korzystanie z systemu EZD, ale częściej stosowany był on w jednostkach administracji rządowej (78,6% wskazań) niż w jednostkach administracji samorządowej (64,7% wskazań). Jeszcze w 2016 r. korzystało z niego 400 tys. użytkowników, do których należeli przede wszystkim urzędnicy. Pod koniec 2019 r. profil zaufany zdecydowało się założyć ponad 4,6 mln osób; pod koniec 2020 r. – ponad 8,6 mln. Obecnie korzysta z niego już prawie 10 mln Polaków. W niedługim czasie będzie można zapewne mówić o polskiej e-rewolucji w dziedzinie usług świadczonych drogą elektroniczną.

Wykorzystanie szerokopasmowych łącz jest podstawowym warunkiem istnienia sprawnej e-administracji. W 2018 r. dostęp do internetu poprzez łącze w technologii DSL najczęściej deklarowały jednostki administracji samorządowej – 72,2%, a wśród nich urzędy gmin – 75,1%. Jednostki administracji rządowej preferowały dostęp do sieci globalnej poprzez inne szerokopasmowe łącza stałe – 91,1%, przy czym wszystkie udostępniały pracownikom zdalny dostęp do zasobów jednostki. Obecnie coraz bardziej powszechne staje się korzystanie z internetu za pomocą technologii mobilnych. Ten rodzaj dostępu deklaroowało 70,5% urzędów w Polsce.

Pomimo oczywistych zalet TIK należy uświadamiać sobie → z a g r o ż e n i a , które mogą być z nimi związane. S. Nora i A. Minc podkreślają, że wzrost komputeryzacji życia społeczeństwa może stać się źródłem → k r y z y s u [t. 2]. Z całą pewnością jest obecnie powodem traumy, która towarzyszyć musi każdej nagłej zmianie. Więk-

szłość społeczeństwa zaczyna jednak coraz wyraźniej dostrzegać potrzebę korzystania z TIK w codziennym życiu. Część społeczeństwa nie wyobraża sobie wręcz funkcjonowania w technologicznej izolacji. Źródłem kryzysu może być zatem nierówny dostęp społeczeństwa do technologii informacyjno-komunikacyjnych generujący świadomość nienadążania, pozostawania w tyle za rozwojem cywilizacyjnym. Inicjatywa w zakresie przeciwdziałania cyberwykluczeniu podjęta została m.in. w 2001 r. przez → U N E S C O za sprawą rekomendacji Promotion and Use of Multilingualism and Universal Access to Cyberspace.

Gwałtowny rozwój technologii sprawił, że współczesność określana bywa „epoką optymizmu”, a wszelkie przejawy niechęci i obaw związane z nadmierną fascynacją technologią nazywane są „technofobią”. Mattelart oczekuje „pedagogicznego podejścia do technologii cyfrowych”. W przeciwnym wypadku beztroška fascynacja technologiami może sprawić, że współczesny człowiek zacznie żyć i pracować „w imię szybkości”, zapominając o powolnym procesie, jakim jest budowanie kultury. Potrzebę refleksyjnego wykorzystywania technologii akcentuje także Kędzierska, której zdaniem istnieje bardzo wątła granica między świadomością, że nowoczesne technologie dają nam wolność, a faktycznym zniewoleniem wynikającym z ich mało rozumnego wykorzystania. Jak twierdzi, „z nowymi technologiami jest jednak dokładnie tak samo, jak z całą techniką: żeby się od nich nie uzależnić i uchronić przed ich negatywnym wpływem, trzeba je «oswoić» – lepiej zrozumieć, w czym mogą nam pomóc, a kiedy będą zagrażać”.

TIK wykorzystuje się w transakcjach i interakcjach gospodarczych, społecznych i interpersonalnych. Radykalnie zmieniły one sposób, w jaki ludzie pracują, komunikują się, uczą się i żyją. Ponadto TIK nadal rewolucjonizują wszystkie części ludzkiego życia, współcześnie roboty wykonują wiele zadań, które kiedyś były wykonywane przez ludzi.

Znaczenie TIK dla rozwoju gospodarczego i wzrostu biznesu jest tak ogromne, że przypisuje się im zapoczątkowanie tego, co wielu nazwało czwartą rewolucją przemysłową. Są one również podstawą szerokich zmian w społeczeństwie, ponieważ jednostki masowo przechodzą od osobistych interakcji twarzą w twarz do interakcji w przestrzeni cyfrowej. Ta nowa era jest często nazywana epoką cyfrową. Jednak mimo wszystkich rewolucyjnych aspektów możliwości TIK nie są równomiernie rozłożone: bogatsze kraje mają do nich większy dostęp, a tym samym większą zdolność do korzystania z zalet i możliwości oferowanych przez TIK.

W 2016 r. stwierdzono, że ponad 75% ludzi na całym świecie ma dostęp do telefonu komórkowego. Jednak dostęp do internetu za pośrednictwem mobilnego lub stacjonarnego łącza szerokopasmowego jest w wielu krajach wyjątkowo kosztowny ze względu na brak infrastruktury TIK. Ponadto Bank Światowy oszacował, że spośród 7,4 mld ludzi na świecie tylko 1,1 mld ma dostęp do szybkiego internetu, a ponad 4 mld nie mają go wcale. W USA i innych krajach ta rozbieżność w dostępie do

TIK spowodowała tzw. przepaść cyfrową. Bank Światowy i organizacje pozarządowe opowiadają się za polityką i programami, które mają na celu zniwelowanie przepaści cyfrowej poprzez zapewnienie większego dostępu do TIK wśród osób i państw, ponieważ osoby niemające takiego dostępu nie mogą korzystać z wielu możliwości, jakie TIK stwarzają, i dlatego pozostają w tyle pod względem społeczno-ekonomicznym.

ONZ uważa, że jednym z celów → z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u jest „znaczące zwiększenie dostępu do technologii informacyjnych i komunikacyjnych oraz dążenie do zapewnienia powszechnego i niedrogiego dostępu do internetu w krajach najsłabiej rozwiniętych do 2020 roku”.

Postęp w zakresie TIK sprawił, że rozwój i dostarczanie różnych technologii jest tańszy dla dostawców TIK i ich klientów, a jednocześnie zapewnia nowe możliwości rynkowe. Na przykład firmy telefoniczne, które kiedyś musiały budować i utrzymywać tysiące kilometrów linii telefonicznych, obecnie wykorzystują bardziej zaawansowane rozwiązania i mogą świadczyć usługi telefoniczne, telewizyjne i internetowe. Dzięki temu konsumenci mają większy wybór dostawców, a tym samym cen. Postęp w zakresie wykorzystywania TIK ma zwolenników i przeciwników. W opinii tych pierwszych doprowadził on m.in. do zwiększenia ilości wolnego czasu, wzrostu dobrobytu, spadku cen towarów i usług, możliwości elastycznego wyboru miejsca pracy, utworzył szanse rozwoju handlu międzynarodowego, walki z rosnącą → p r z e s t ę p c z o ś c i ą [t. 3], możliwości wszechstronnego rozwoju każdego człowieka, szanse komunikowania się ludzi na całym świecie. Przeciwnicy podkreślają natomiast negatywne aspekty postępu technologicznego, uzasadniając, że jest on powodem zwiększania się nierówności społecznych w dostępie do informacji i nowoczesnych narzędzi, wzrastającej kontroli elektronicznej nad życiem ludzi i zmniejszaniem ich swobód obywatelskich, utraty poczucia rzeczywistości i zaburzeń w socjalizacji dzieci i młodzieży, zwiększającej się izolacji ludzi i zaniku kontaktów międzyludzkich. Rozwój nowoczesnych technologii przyczynia się także do wzrostu tzw. smogu informacyjnego, który rozumiany jest jako nadmiar informacji połączony z brakiem kompetencji w zakresie ich rozumienia i oceny ich wiarygodności.

Olga Wasiuta, Ewelina Włodarczyk

Asian Development Bank, *Good Practice in Information and Communication Technology for Education*, Asian Development Bank, Mandaluyong City, Philippines 2009; C.K. Blackwell, A.R. Lauricella, E. Wartella, *Factors Influencing Digital Technology Use in Early Childhood Education*, „Computers & Education” 2014, vol. 77; *Communication and Technology*, L. Cantoni, J.A. Danowski (eds.), De Gruyter Mouton, Berlin 2015; M. Feridun, S. Karagiannis, *Growth Effects of Information and Communication Technologies: Empirical Evidence from the Enlarged EU*, „Transformations in Business and Economics” 2009, vol. 8 (2); G. Grossman, E. Helpman, *Outsourcing in a Global Economy*, „Review of Economic Studies” 2005, vol. 72; GUS, *Wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych w jednostkach administracji publicznej w 2018 r.*, stat.gov.pl (dostęp 25.01.2020); ITU, *Measuring Information Society. Report 2013*, ITU – International Telecommunication Union Place des Nations CH-1211, Geneva 2013; ITU, *Measuring the Information Society Report 2014*, ITU – International

Telecommunication Union Place des Nations CH-1211. Geneva 2014; B. Kędzierska, *Kompetencje informacyjne w kształceniu ustawicznym*, Wydawnictwo Instytutu Badań Edukacyjnych, Warszawa 2007; R. Lorens, *Nowe technologie w edukacji*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa–Bielsko-Biała 2011; A. Mattelart, *Spółczesność informacji*, tłum. J. Mikułowski-Pomorski, Universitas, Kraków 2004; Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, *Strategia Rozwoju Kraju 2007–2015*. Dokument przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 29 listopada 2006 roku; *Raport nt. rezultatów wdrażania programu otwierania danych publicznych. Okres sprawozdawczy: 01.01–31.12.2018 r.*, Dane. gov.pl (dostęp 25.01.2020); Uchwała nr 157 Rady Ministrów z dnia 25 września 2012 r. w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Kraju 2020, M.P. 2012, poz. 882; UNESCO, *Draft Recommendation on the Promotion And Use of Multilingualism and Universal Access to Cyberspace*, Paris 2003. E. Włodarczyk, *Technologie informacyjno-komunikacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *Zielona Księga w sprawie konwergencji telekomunikacji, środków masowego przekazu i techniki informacyjnej oraz jej implikacje dla regulacji. Orientacja na Społeczność Informacyjne*, Państwowa Agencja Radiokomunikacyjna, Warszawa 2000.

TECHNOWOJNA – pojęcie użyte przez J.W. Gibsona w książce *The Perfect War: Technowar in Vietnam* opisującej przyczyny porażki USA w wojnie wietnamskiej. Zdaniem autora koncepcja technowojny, nazywanej także wojną o ograniczonym zasięgu (ang. *limited war*), pojawiła się w latach 50. XX w. po zbudowaniu przez ZSRR własnej broni jądrowej. Dyplomacja amerykańska potrzebowała w związku z tym nowej koncepcji prowadzenia → wojny umożliwiającej zwycięstwo w konflikcie regionalnym bez użycia broni atomowej. Czynnikiem zastępującym broń jądrową, zwiększającym szanse na zwycięstwo, miały być nowe technologie wojskowe, dzięki którym strona amerykańska chciała ograniczyć straty własne oraz zadać je w jak największej ilości przeciwnikowi. Jak podkreślił Gibson, technowojna jest konfliktem prowadzonym z perspektywy menadżerskiej (biznesowej). Polega na zarządzaniu konfliktem, bazując na rachunkach matematycznych – określaniu, ilu pocisków należy średnio użyć, żeby zabić przeciwnika, szacowaniu strat wroga poniesionych wskutek przeprowadzonych nalotów lotniczych itp. Wiąże się ona z koncepcją tzw. przesadnego zabijania (ang. *overkill*) polegającą na tym, że jedna ze stron traktuje liczbę ofiar po stronie przeciwnej jako element sukcesu wojskowego. Sytuacja taka miała miejsce w czasie wojny w Wietnamie, gdzie w latach 1965–1975 USA i ich sojusznicy zrzucili łącznie ponad 7,5 mln ton bomb na Wietnam, Laos i Kambodżę – dwukrotnie więcej niż w Europie i Azji podczas II wojny światowej. Siły Powietrzne, Marynarka Wojenna i Korpus Piechoty Morskiej USA zrealizowały co najmniej 2,8 mln misji bojowych przeciwko celom naziemnym, a wojsko Wietnamu Południowego, Australii i Korei Południowej dodatkowo 360 tys. misji.

Pojęcie technowojny używane jest współcześnie w kontekście dehumanizacji wojny, sposobów ograniczeń strat własnych i metod służących do fizycznej eliminacji wroga. Użył go m.in. M. Crosston w artykule *Pandora's Presumption: Drones and the Problematic Ethic of Techno-War* opisującym problemy natury etycznej związane

z użyciem bezałogowych statków latających przez USA, a także S. Casey w tekście *America's Love Affair With „Technowar”*.

Termin technowojny używany jest również do przedstawienia rywalizacji amerykańsko-chińskiej w obszarze najnowszych technologii. Jej przyczynami są m.in.: konsekwencje międzynarodowego → k r y z y s u [t. 2] gospodarczego z 2008 r., rosnący protekcjonizm w amerykańskich administracjach rządowych oraz zwrot wojskowy USA w stronę Pacyfiku (Pacific Pivot) ogłoszony w 2011 r. Z jednej strony polega na ograniczaniu swobody działalności amerykańskich przedsiębiorstw w Chinach przez władze w Pekinie, szczególnie w obszarze internetu i technologii cyfrowych, z drugiej strony jej przykładem są liczne cła i ograniczenia eksportowe stosowane przez administrację amerykańską. W artykule *Who's Winning the Tech Cold War?* opublikowanym na łamach „Bloomberg” D. Wu, H. Hoeing oraz H. Dormido porównali amerykański i chiński potencjał w obszarze nowych technologii oraz wskazali, które z dwóch mocarstw zwycięża w toczącej się technowojnie. USA mają najbardziej wartościowe przedsiębiorstwa technologiczne na świecie. Należą do nich m.in. Microsoft, Amazon, Apple, Facebook, Cisco Systems oraz Intel. USA dominują nad Chinami także w produkcji półprzewodników oraz liczbie specjalistów zajmujących się → s z t u c z n ą i n t e l i g e n c j ą (AI). USA ustępują jednak Chinom pod względem liczby użytkowników internetu, których w USA jest czterokrotnie mniej, oraz rozwoju technologii 5G.

Tomasz Wójtowicz

F. Bermingham, *US-China Tech War To Be 'Defining Issue of This Century', Despite Signing of Phase One Trade Deal*, 17.01.2020, SCMP.com (dostęp 20.01.2020); *Bombing Mission of the Vietnam War*, StoryMaps.Esri.com (dostęp 20.01.2020); S. Casey, *America's Love Affair with „Technowar”*, 30.12.2013, HistoryNewsNetwork.org (dostęp 13.04.2018); M. Crosston, *Pandora's Presumption: Drones and the Problematic Ethic of Techno-War*, „Journal of Strategic Security” 2014, vol. 7, no. 4; E.J. Drea, *McNamara, Clifford, and the Burdens of Vietnam 1965–1969*, Secretaries of Defense Historical Series, Office of Secretary of Defense, Washington 2011; J.W. Gibson, *The Perfect War: Technowar in Vietnam*, Atlantic Monthly Press, New York 2000; R. Sharma, *The Techno War Is the One the World Needs to Be Scared of*, 4.08.2018, GulfNews.com (dostęp 20.01.2020); N. Turse, *Kill Anything That Moves: The Real American War in Vietnam*, Picardo, New York 2013; T. Wójtowicz, *Technowojna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; D. Wu, H. Hoeing, H. Dormido, *Who's Winning the Tech Cold War? A China vs. U.S. Scoreboard*, 19.06.2019, Bloomberg.com (dostęp 20.01.2020).

TELEMEDYCYN (z gr. *tele* ‘na odległość’ oraz z łac. *medicina* ‘nauka rozpoznawania i leczenia chorób’) – jedna z innowacyjnych metod stosowanych w medycynie, będąca rezultatem dynamicznie rozwijającej się ery cyfrowej oraz procesów globalizacyjnych, polegająca na połączeniu innowacji technologicznych oraz medycyny. Pierwsze wzmianki na ten temat pojawiały się w latach 60. XX w. i wiązały się ściśle z wyścigiem → m o c a r s t w podczas → z i m n e j w o j n y [t. 4]. To właśnie

w USA i w ZSRR dostrzegamy załążki teledycyny w postaci międzykontynentalnej konsultacji pacjentów (zwłaszcza tych poszkodowanych w ramach prowadzonych → k o n f l i k t ó w z b r o j n y c h) oraz monitorowania stanu astronautów przebywających w przestrzeni kosmicznej. W nurcie medycyny cywilnej na uwagę zasługuje transmisja zabiegu endarterektomii tętnicy szyjnej przeprowadzona w 1964 r. w Houston, czego obserwatorami byli lekarze w Genewie. W kolejnych latach doszło do udanych prób przesyłania na odległość obrazów rtg czy badań histopatologicznych. Powszechny dostęp do internetu zwiększył możliwości w zakresie teledycyny, choć krokiem milowym stało się wykorzystanie w pracy lekarzy – robotów chirurgicznych AESOP oraz ZEUS (protoplasta Da Vinci). Przeprowadzona w 2001 r. operacja Lindbergh była pierwszym w historii zabiegiem przeprowadzonym w ramach systemu teleoperacji. Pacjentka znajdująca się w Strasburgu została poddana zabiegowi usunięcia pęcherzyka żółciowego przez francuskiego lekarza znajdującego w tym czasie w Nowym Jorku – doktora Jacques’a Marescaux, który kierował ruchami ZEUSA. Operacja zakończyła się pomyślnie po 54 minutach i była możliwa dzięki wykorzystaniu technologii światłowodowej, zapewniającej stałe i szybkie łącze. Pomimo ogromnych kosztów (1 mln dolarów) ta prezentacja wykazała realność teleoperacji na znaczną odległość oraz możliwość ich wykorzystania w różnych warunkach środowiskowych. Spośród państw inwestujących w teledycynę największe nakłady finansowe przeznaczały USA, Francja, Austria, Niemcy, Wielka Brytania oraz Macedonia. Zastosowanie tej technologii wymagało jednak najpierw operacjonalizacji pojęcia oraz stworzenia aktów prawnych, które normowałyby zakres usług teledygnicznych. Teledycyna obecnie jest częścią szeroko rozumianego pojęcia **e-zdrowie** (w skład którego wchodzi m.in. e-recepta, e-dokumentacja medyczna, e-książeczki zdrowia, e-skierowania, e-zwolnienia, mobilne aplikacje ochrony zdrowia, teleopieka).

Zgodnie z definicją przyjętą przez Unię Europejską, teledycyna to świadczenie usług zdrowotnych z wykorzystaniem TIK w sytuacji, gdy pracownik → s y s t e m u o c h r o n y z d r o w i a [t. 3] i pacjent (lub dwaj pracownicy systemu ochrony zdrowia) nie znajdują się w tym samym miejscu. Usługi teledygniczne wiążą się z przesyłem niezbędnych danych i informacji medycznych (w każdej dostępnej formie), mających wpływ na stan pacjenta. Według → Ś w i a t o w e j O r g a n i z a c j i Z d r o w i a [t. 4] teledycynę powinny charakteryzować następujące cechy:

- 1) obejmowanie świadczeniami usług zdrowotnych;
- 2) obecność uczestników procesu w różnych lokalizacjach;
- 3) uczestnictwo osoby lub osób wykonujących zawody medyczne;
- 4) wykorzystywanie technologii informatycznych i komunikacyjnych;
- 5) realizowanie jednego z następujących celów – profilaktyka, diagnostyka, leczenie chorób i urazów, prowadzenie badań i ich ocenę, kształcenie pracowników systemu ochrony zdrowia z myślą o poprawie zdrowia jednostek oraz społeczności.

Natomiast Amerykańskie Stowarzyszenie Telemedycyny (ATA) definiuje to zagadnienie jako wymianę informacji medycznych między co najmniej dwoma użytkownikami przy wykorzystaniu komunikacji elektronicznej w celu poprawy zdrowia pacjentów.

W świetle polskiego prawodawstwa nie znajdujemy jednoznacznej definicji telemedycyny. Analiza literatury przedmiotu pozwala zauważyć bardzo mocno korelację telemedycyny z działalnością leczniczą. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej tą działalnością jest przede wszystkim udzielanie świadczeń zdrowotnych, które w wymiarze instytucjonalnym są realizowane jedynie przez podmioty wykonujące działalność leczniczą. Za taką działalność można również uznawać promocję zdrowia, realizację zadań dydaktycznych i badawczych w powiązaniu z udzielaniem świadczeń zdrowotnych i promocję zdrowia wykonywaną przez podmiot telemedycyny. Zgodnie z Raportem Telemedycznej Grupy Roboczej za najtrafniejszą legalną definicję telemedycyny w Polsce należy uznać właśnie udzielanie świadczeń zdrowotnych za pośrednictwem systemów teleinformatycznych lub systemów łączności. Warto podkreślić, że do 2015 r. w Polsce niedopuszczalne było przeprowadzanie wizyty lekarskiej on-line czy wystawienie recepty bez fizycznego kontaktu lekarza z pacjentem. Umożliwiły to dopiero zmiany w ustawach:

- 1) o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw,
- 2) o zmianie ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia oraz niektórych innych ustaw.

Jednak w praktyce wizytę on-line w ramach systemu ochrony zdrowia (na poziomie POZ) wprowadzono dopiero w listopadzie 2019 r.: w zakresie świadczeń gwarantowanych zawarto poradę lekarską udzielaną w warunkach ambulatoryjnych na odległość przy użyciu systemów teleinformatycznych lub systemów łączności (zakres szczegółowy tej wizyty uregulowało zarządzenie Prezesa NFZ). W opinii autora mało kto przewidywał, że w ciągu kilku miesięcy teleporady staną się kluczowym rozwiązaniem dla lekarzy POZ w pierwszych etapach walki z $\rightarrow$ p a n d e m i ą C O V I D - 1 9 . Największe uprawnienia do wykorzystania telemedycyny w Polsce mają lekarze/dentyści, następnie – pielęgniarki i położne, a ostatnią grupą zawodową, która ma legalne możliwości wykorzystania tej technologii, są ratownicy medyczni – na podstawie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Wybrane przykładowe zastosowania telemedycyny:

1. **Teleporada** – szczegółowe regulacje określono w Rozporządzeniu MZ w sprawie standardu organizacyjnego teleporady w ramach podstawowej opieki zdrowotnej z dnia 12 sierpnia 2020 r. Na podstawie tego aktu prawnego, teleporady mogą udzielać lekarz, pielęgniarka lub położna udzielający świadczeń zdrowotnych w ramach POZ. W celu prawidłowej realizacji teleporady świadczeniodawca powinien mieć: określone systemy teleinformatyczne i łącznościowe do realizacji wy-

żej wymienionego zadania, jak również określony i dostępny dla pacjenta sposób: ustalenia terminu, nawiązania kontaktu między świadczeniodawcą a pacjentem, postępowania w razie braku kontaktu z pacjentem w ustalonym terminie, ustalone warunki skorzystania ze świadczenia opieki zdrowotnej w bezpośrednim kontakcie z pacjentem. W okresie II i III fali pandemii pacjenci w przebiegu COVID-19 bardzo często korzystali z zespołów ratownictwa medycznego, gdyż w ramach opisywanego świadczenia nie mogli uzyskać należytej opieki. Pacjenci wielokrotnie składali skargi do wojewódzkich i centralnych oddziałów NFZ ze względu na małą dostępność do świadczeń POZ lub nadużywania teleporady. Ta sytuacja miała się zmienić zgodnie z informacją NFZ z 16 marca 2021 r., gdy określono szczegółowe zasady wizyty bezpośredniej w POZ: m.in. brak zgody na teleporadę, pogorszenie się stanu pacjenta z chorobą przewlekłą, podejrzenie choroby nowotworowej, dziecko poniżej 6. roku życia.

2. **Telekardiologia** – teletransmisja zapisu elektrokardiogramu (EKG) oraz parametrów życiowych pacjenta jest efektem jednego z najstarszych kierunków rozwoju telemedycyny. W latach 60. możliwe było wysłanie tych danych za pomocą łącza telefonicznego. Obecnie teletransmisja EKG do pracowni hemodynamiki (kardiologii inwazyjnej) stanowi fundament postępowania u pacjentów z podejrzeniem ostrego zespołu wieńcowego (zawał typu STEMI). W Polsce, w ramach systemu PRM, wykorzystuje się do tego zadania m.in. system Lifenet, dzięki któremu za pomocą sieci bezprzewodowej transmituje się zapis EKG wykonany przez zespół ratownictwa medycznego w domu pacjenta bezpośrednio do ośrodka referencyjnego – dzięki temu kierownik ZRM może skonsultować postępowanie z pacjentem z dyżurnym kardiologiem inwazyjnym (w zakresie transportu do ośrodka specjalistycznego lub szpitalnego oddziału ratunkowego, wdrożenia zaawansowanej farmakoterapii – zgodnie z ustawą o PRM).
3. **Teleradiologia** – jeden z najprężniej rozwijających się systemów telemedycznych, którego początki sięgają połowy lat 50., gdy stworzono pierwszy system teleradiologiczny. Teleradiologia jest wykorzystywana do przesyłania obrazów z następujących badań: zdjęcia rentgenowskie, tomografia komputerowa, rezonans magnetyczny, angiografia, scyntygrafia, densytometria, a nawet badanie ultrasonograficzne. Wynika to z faktu, że badania są przeprowadzone w technologiach gwarantujących wysoką rozdzielczość obrazów, przez wybitnych specjalistów. Do systemu transmisji danych wykorzystuje się obrazy przesyłane w standardzie DICOM – umożliwiają one radiologowi nie tylko odtworzenie badania i opis, lecz także rekonstrukcje, przekształcenia i pomiary badanej części ciała pacjenta. Teleradiologia zwiększa dostępność do lekarzy specjalistów, skraca czas opisu badania pacjenta, a w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia umożliwia konsultacje pacjenta w sposób wielośrodkowy (np. konsultacja neurochirurgiczna pacjenta z krwawieniem wewnątrzczaszkowym).

Oprócz powyższych, prawie każda dziedzina medycyny ma już swój nurt realizowany w formie „na odległość” – teleonkologia, teledermatologia, telechirurgia, telekonsultacje/telekonsylie (w czasie misji stabilizacyjnych w Iraku i Afganistanie utworzono „most teleinformatyczny”, za pomocą którego przeprowadzono konsultacje rannych żołnierzy między lekarzami Wojskowego Instytut Medycznego w Warszawie a lekarzami będącymi w terenie działań wojennych).

Zdaniem autora wykorzystanie telemedycyny ma wiele pozytywnych zastosowań korzystnie wpływających na funkcjonowanie systemu opieki zdrowotnej – dzięki lepszemu dostępowi do porady specjalistycznej dla społeczności oddalonych od dużych ośrodków diagnostycznych, dzięki szybszej diagnozie na poziomie opieki przedszpitalnej, dzięki podnoszeniu kompetencji pracowników ochrony zdrowia oraz lepszej dostępności do opisu badań diagnostycznych. Trwają prace i konsultacje ukierunkowane na jeszcze większe wykorzystanie telemedycyny w kontekście opieki przedszpitalnej, np. poprzez teletransmisję zapisu USG wykonanego w miejscu zdarzenia przez ZRM. W końcowej fazie przygotowań znajduje się system e-historii choroby, który na poziomie opieki przedszpitalnej ma być do dyspozycji ZRM w ramach SWD. Warto jednak pamiętać, że nadużywanie tego typu rozwiązania, zwłaszcza w kontekście tzw. teleporad, gdy lekarz pierwszego kontaktu nie ma możliwości wykonania pełnego badania fizykalnego i bazuje tylko na wywiadzie z pacjentem, może doprowadzić do błędnego rozpoznania jednostki chorobowej, a w konsekwencji – do pogorszenia się stanu pacjenta czy nawet do jego zgonu.

Andrzej Ziarko

M. Bujnowska-Fedak, P. Kumięga, B.J. Sapilak, *Zastosowanie nowoczesnych systemów telemedycznych w opiece nad ludźmi starszymi*, „Family Medicine & Primary Care Review” 2013, iss. 15(3); A. Elder, S. Dunkerton, *Early Cardiologist Input via LIFENET ECG Transmission and Pre-Hospital Thrombolysis Achieves Improved Lysis Times for STEMI in a Rural Setting*, „Heart Lung and Circulation” 2016, vol. 25 (2), [https://www.heartlungcirc.org/article/S1443-9506\(16\)30894-0/fulltext](https://www.heartlungcirc.org/article/S1443-9506(16)30894-0/fulltext) (dostęp 22.11.2021); *Jak skutecznie wykorzystać potencjał telemedycyny w polskim systemie ochrony zdrowia. Raport Telemedycznej Grupy Roboczej*, http://telemedycyna-raport.pl/api/file/events/rtrgr/DZP_raportTGR%20raport-www.pdf (dostęp 22.11.2021); K. Kasiak, W. Surtel, R. Maciejewski, *Telemedycyna w sytuacjach kryzysowych*, „Ostry Dyżur” 2014, t. 7, nr 2; „Operation Lindbergh”. *A World First in TeleSurgery. The Surgical Act Crosses the Atlantic!*, https://www.ircad.fr/wp-content/uploads/2014/06/lindbergh_presse_en.pdf (dostęp 22.11.2021); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 12 sierpnia 2020 r. w sprawie standardu organizacyjnego teleporady w ramach podstawowej opieki zdrowotnej, Dz.U. 2020, poz. 1395; *Telekardiologia*, Świat Lekarza, <https://swiatlekarza.pl/telekardiologia/> (dostęp 22.11.2021); Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym z dn. 8 września 2006 r., Dz.U. 2006, nr 191 poz. 1410; I. Wrześniewska-Wal, D. Hajdukiewicz, *Telemedycyna w Polsce – aspekty prawne, medyczne i etyczne*, „Studia Prawnoustrojowe” 2020, t. 50.

TEORIA SEKURTYZACJI – koncepcja teoretyczna, związana przede wszystkim z Ole Wæverem oraz z naukowym pokłosem badań teoretycznych (ale nierzadko o znaczących walorach praktycznych) prowadzonych przez reprezentantów tzw. szko-

ły kopenhaskiej (grupy badaczy zrzeszonych w kopenhaskim instytucie COPRI – ang. Conflict and Peace Research Institute). Te badania dały asumpt do pogłębionej analizy kategorii → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] głównie na tle jej podstawowego składnika – przetrwania. Sekurytyzacja jest procesem nadawania konkretnym faktom społecznym, zjawiskom i zmianom interpretacji w kierunku sfery bezpieczeństwa. Jak zauważa Łukasz Fijałkowski: „Szkola kopenhaska odegrała istotną rolę w poszerzeniu koncepcji bezpieczeństwa i w stworzeniu ram analizy, jak dana kwestia podlega sekurytyzacji i desekurytyzacji. Obiektem zainteresowania stał się sam proces, w jakim pewne kwestie stają się częścią sfery bezpieczeństwa. W ten sposób bezpieczeństwo nie było traktowane jako obiektywny fakt, lecz [jako] swoista konstrukcja wypływająca z interakcji społecznych”. Co istotne, w powyższym kontekście teoria sekurytyzacji odnosi się bezpośrednio do bezpieczeństwa, ale w jego intersubiektywnym ujęciu. Zakłada ona, że ramy pojęciowe kategorii bezpieczeństwa poszerzają się w związku z procesem „włączania” lub „wyłączania” pewnych zagadnień z lub do jego sfery. Ten proces jest nakierowany na ciągłą zmianę określonych zagrożeń i uwarunkowań, w których podmiot bezpieczeństwa funkcjonuje, i ma naturę procesu społecznego. Współcześnie ma to związek z charakterem środowiska bezpieczeństwa danego podmiotu: człowieka, instytucji czy państwa. To środowisko jest wszakże nacechowane właśnie permanentną zmiennością uwarunkowań i → z a g r o ż e ń [t. 4] dla bezpieczeństwa, niepewnością co do możliwości lub braku możliwości zaistnienia konkretnych scenariuszy rozwoju społecznego, złożonością zjawisk i procesów regulujących związki między ludźmi i pojmowanie bezpieczeństwa, a także niejednoznacznością w samej już ocenie zastanej rzeczywistości.

Marc A. Levy twierdzi, że bezpieczeństwo nie jest łatwe do zdefiniowania, a już kwestię tego, „czyje jest bezpieczeństwo?” (narodu, systemu międzynarodowego, całej ludzkości), łatwo jest pominąć, ponieważ wybór często zależy od celów naukowej analizy. Wspomniana względność, czy też zależność, wynika z otwartego katalogu kategorii klasyfikacyjnych i nowych podejść teoretycznych, które stale się pojawiają i poddają ewolucji. Rozszerzenie „pojemności” kategorii analitycznej, jaką uczyniono bezpieczeństwo, jest też udziałem perturbacji w środowisku VUCA, które odznacza się właśnie zmiennością, niepewnością, złożonością i niejednoznacznością – *volatility, uncertainty, complexity, ambiguity*. Dla teoretyków sekurytyzacji istotne jest jednak właśnie to, kto decyduje o wspomnianym „włączeniu” lub „wyłączeniu” danej kwestii do/ze sfery bezpieczeństwa, oraz to, w jaki sposób się to dokonuje, w jakich okolicznościach, dlaczego i z jakim skutkiem. Można zatem stwierdzić, że proces definiowania, pojmowania i rozumienia bezpieczeństwa, wedle powyższych wskazówek, jest dalece uzależniony od praktycznej sfery stosowania tego terminu, a także od kontekstu i intencji osób zainteresowanych danym rodzajem bezpieczeństwa bądź jego zagrożeniami. Niezwykle ważna wydaje się też w tym kontekście pewna hierarchia kwestii i problemów bezpieczeństwa, które w określonych okolicznościach będą górowały

nad innymi i w związku z tym będą wyznaczały priorytet ich ważności nie ze względu na faktycznie występujące (choć być może – niedostrzegane) zagrożenie, ale z uwagi na znaczenie mu nadawane.

Zdaniem Fijałkowskiego badacze dość zgodnie podkreślają, że teoria sekurytyzacji powstała: „w celu dostarczenia analitycznych ram dla badań nad zagrożeniami dla bezpieczeństwa. To ostatnie jest traktowane jako koncepcja samoodwoławcza ([ang.] *self-referential concept*), tworzona w trakcie intersubiektywnego procesu określania danej kwestii jako problemu bezpieczeństwa”. Dlatego można stwierdzić, że zgodnie z teorią sekurytyzacji, zagrożenie dla bezpieczeństwa zostaje nim dopiero w momencie uznania go za takie. Także czynniki obiektywne nie mają wtedy żadnego znaczenia. Skoro zatem zagrożenie może być uznane za faktycznie realne lub nierealne, to interpretacja podmiotu sekurytyzującego dany czynnik bezpieczeństwa jest elementem decydującym o jego ostatecznej (inter)subiektywnej kwalifikacji. Takie ujęcie może rodzić daleko idące konsekwencje. W ramach paradygmatu realistycznego w naukach o bezpieczeństwie i stosunkach międzynarodowych, brak kwalifikacji konkretnego rodzaju zagrożenia dla państwa do kategorii zagrożeń żywotnych lub ważnych, w sferze praktyki funkcjonowania instytucji państwowych, ale i całego społeczeństwa, może rodzić skutki często nieodwracalne w krótkiej perspektywie. Pojawia się tu kolejny problem, który dotyczy odpowiedzialności za identyfikację zagrożeń i planowanie strategiczne w zakresie wykorzystania potencjału państwa do ochrony przed zagrożeniami. Odpowiedzialność w tym zakresie ponosi głównie podmiot zarządzający daną sferą polityki bezpieczeństwa, obracający się wokół konkretnego kontekstu politycznego i ideologicznego. Teoria sekurytyzacji jest w tym sensie o tyle istotna, że – poprzez uznanie danego typu zagrożeń za egzystencjalnie godzące w państwo, społeczeństwo lub inny podmiot – pozwala na zastosowanie środków nadzwyczajnych, których ideologiczne uzasadnienie i interpretacja ze strony politycznych przywódców usprawiedliwiają ich działanie.

Jeżeli chodzi o zakres badań prowadzonych w polskiej przestrzeni naukowej odnoszącej się do nauk o bezpieczeństwie czy nauk o polityce i administracji, to analiza uwarunkowań bezpieczeństwa państwa oraz zagrożeń o różnorodnym charakterze nie jest niczym nowym. Jednak samo uznanie danej kwestii za kwestię bezpieczeństwa jako takiego można przyjąć za konsekwencję sekurytyzacyjnego podejścia do analizowanych aspektów. Sekuratyizacja może mieć zastosowanie jedynie wtedy, gdy zostaną spełnione warunki. Wskazuje się, że pierwszym z nich jest potraktowanie zagrożenia przez tzw. aktora sekurytyzującego jako zagrożenia egzystencjalnego, wydatnie wpływającego na niezakłócone funkcjonowanie państwa i stanowiącego ryzyko wystąpienia konsekwencji niepożądanych dla realizacji interesów narodowych. Drugim czynnikiem będzie tu przyjęcie przez społeczeństwo interpretacji i argumentacji podmiotu lub aktora sekurytyzującego, że wspomniane zagrożenie jest na tyle istotne, że wymaga stanowczej reakcji ze strony państwa i mobilizacji zasobów niezbędnych

do jego przezwyciężenia. Dopiero wtedy można uznać, że dana kwestia jest kwestią bezpieczeństwa. Oznacza to, że zagrożeniem dla państwa czyni się zagrożenie, które ma charakter społeczny lub polityczny, jest uważane za godzące w podstawy egzystencjalne państwa lub społeczeństwa, a decyzja o uznaniu tego zagrożenia za istotne jest akceptowana przez społeczeństwo. Jest to proces wybitnie intersubiektywny.

W zgodzie z przedstawicielami szkoły kopenhaskiej (Barry Buzan, Ole Wæver i Jaap de Wilde), którzy w trakcie swoich badań zidentyfikowali następujące sektory bezpieczeństwa: wojskowy, państwowo-polityczny, społeczny, gospodarczy i ochrony środowiska, Lech Chojnowski, z myślą o wyodrębnieniu sektorów (dziedzin) bezpieczeństwa, wymienia m.in. sektor polityczny, obejmujący problematykę stabilności i suwerenności państwa, a także jego systemu konstytucyjnego i ideologii. To podejście to wynika bezpośrednio z kategoryzacji interesów narodowych i dążeń państwa, co świadczy o skuteczności polityki opartej na 3 filarach bezpieczeństwa, którymi są: suwerenność (wewnętrzna i zewnętrzna), stabilność organizacyjna i *→ i d e o l o g i a* . Od tego ostatniego elementu zależy funkcjonowanie podmiotów państwowych. Ideologia stała się kluczowym elementem wspomnianej triady, gdyż okazuje się elementem konstytutywnym dla dookreślenia istoty ideologicznego bezpieczeństwa państwa. W kontekście tego typu bezpieczeństwa sekurytyzacja jawi się także jako pewnego rodzaju ewentualne źródło nadużyć – Ole Wæver stwierdza, że skoro aktor sekurytyzujący decyduje o tym, którą kwestię zakwalifikować do kwestii bezpieczeństwa, oraz o tym, jakie środki podjąć w celu eliminacji zagrożenia (niezależnie od obiektywnych czynników środowiska bezpieczeństwa), to istnieje uzasadnione ryzyko wykorzystania sytuacji przez takiego aktora do własnych celów oraz zastosowania środków, które poprzez sekurytyzację będą poza jakąkolwiek kontrolą społeczną. Dlatego też sekurytyzacja, jako proces nadawania konkretnym faktom społecznym, zjawiskom i zmianom interpretacji ukierunkowanej na sferę bezpieczeństwa, ma kluczowe znaczenie dla wyznaczania obiektów lub wartości podlegających prawnej i/lub faktycznej ochronie, a także tworzenia sytuacji prawnej i/lub faktycznej dominacji.

Szkoła kopenhaska, za sprawą swoich wielkich twórców i reprezentantów, stworzyła trwałe fundamenty teoretyczno-praktyczne, pozwalające na typologizowanie i kategoryzację rodzajów oraz sektorów bezpieczeństwa. Z uwagi na wytyczne teorii sekurytyzacji, a więc swoistą intersubiektywną możliwość klasyfikacji danego problemu czy zjawiska jako „kwestii bezpieczeństwa” (kwestii o znaczeniu egzystencjalnym) oraz uznanie dla takiego aktu przez społeczeństwo akceptujące środki nadzwyczajne przedsięwzięte do niwelacji tego zagrożenia (o ile rozpatruje się problem w perspektywie relacji na linii państwo – społeczeństwo), można stwierdzić, że w zasadzie każdy aspekt, który zostanie uznany za kwestię bezpieczeństwa oraz zaakceptowany, nią się stanie.

Teoria sekurytyzacji wiąże się także z teorią sektorów bezpieczeństwa. Konkretny typ bezpieczeństwa, np. ideologiczne, wraz z jego zagrożeniami, bywa rozpatrywa-

ny w kontekście kategorii znaczeniowo obszerniejszej: bezpieczeństwa politycznego, które z kolei jest jednym z wyodrębnionych przedmiotowo rodzajów (sektorów) bezpieczeństwa (co stało się udziałem reprezentantów szkoły kopenhaskiej w latach 90. XX stulecia). W swojej teorii sektorów bezpieczeństwa Barry Buzan wskazuje, że bezpieczeństwo polityczne dotyczy stabilności organizacyjnej państw, systemów rządów i ideologii, które dają im legitymizację. Z kolei społeczeństwo odnosi się do trwałości bezpieczeństwa w akceptowalnych warunkach ewolucji, w tradycyjnych wzorcach języka, kultury oraz tożsamości religijnej i narodowej, a także obyczajów. Z uwagi na to bezpieczeństwo ideologiczne można rozpatrywać w kategoriach jego zbieżności między polityką a bezpieczeństwem państwa. Buzan podkreśla, że w sferze politycznej zagrożenia egzystencjalne są tradycyjnie definiowane w kategoriach zasady konstytuującej państwo (suwerenności, a czasem – także ideologii). Odwołanie się do koncepcji Buzana wymaga podkreślenia, że postrzeganie bezpieczeństwa przez państwa i ich społeczeństwa się zmieniło, poszerzył się zakres jego pojmowania ukierunkowanego na stan i proces sprzyjający wzrostowi oczekiwań obywateli. Jednak możliwości państwa w zakresie sprostania tym oczekiwaniom nie wzrosły w stopniu, który odpowiadałby tym potrzebom. Ta tendencja, zdaniem wskazanego autora, ma istotne znaczenie z 3 powodów. Po pierwsze – źródła nowo pojawiających się zagrożeń nierzadko są trudne do rozpoznania, a tym samym – do przeciwdziałania ich rozszerzaniu, dlatego władza często traktuje je wybiórczo. Po drugie – współczesne zagrożenia egzystencjalne i polityczne mają charakter asymetryczny i hybrydowy. Po trzecie – władza publiczna musi mieć poparcie społeczne dla działań podejmowanych w sferze bezpieczeństwa. Można tu zauważyć nawiązania do twórczości reprezentantów szkoły kopenhaskiej. Kluczowym aspektem jest uznanie nierozłączności korelacji występującej między aktorem sekurytyzującym a obiektem bezpieczeństwa, którym w przypadku sektora politycznego będą suwerenność narodowa lub ideologia „wyznawana” w państwie.

Paweł Łubiński

B. Buzan, *People, States and Fear. An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, Boulder-Hemel Hempstead, Harvester 1991; tenże, *Rethinking Security after the Cold War*, „Cooperation and Conflict” 1997, iss. 32 (5); B. Buzan, L. Hansen, *The Evolution of International Security Studies*, Cambridge University Press, Cambridge 2009; B. Buzan, O. Wæver, J. de Wilde, *Security. A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner Publishers, Boulder–London 1998; L. Chojnowski, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Aspekty instytucjonalne i organizacyjne*, Akademia Pomorska, Słupsk 2017; tenże, *Podmiotowo-przedmiotowe ramy analizy bezpieczeństwa a jego naukowa multidyscyplinarność*, [w:] *Metodologiczne i dydaktyczne aspekty bezpieczeństwa narodowego*, W. Kitler, T. Kośmider (red.), Difin, Warszawa 2015; Ł. Fijałkowski, *Teoria sekurytyzacji a realistyczne ujęcie bezpieczeństwa*, [w:] *Teoria realizmu w nauce o stosunkach międzynarodowych. Założenia i zastosowania badawcze*, J. Czaputowicz, E. Haliżak (red.), Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2014; tenże, *Teoria sekurytyzacji i konstruowanie bezpieczeństwa*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1; M.A. Levy, *Is the Environment a National Security Issue?*, „International Security” 1995, vol. 20, iss. 2;

P. Łubiński, *Wieloaspektowy wymiar społecznych zagrożeń bezpieczeństwa państwa w środowisku VUCA*, [w:] *Edukacja w świecie VUCA. Charakterystyka środowiska bezpieczeństwa*, D. Kaźmierczak, J. Ropski, O. Wasiuta, W. Zakrzewski (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2021; *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, J. Pawłowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; Z. Ścibiorek, *Tożsamość nauk o bezpieczeństwie*, [w:] *Teoretyczne i metodologiczne podstawy problemów z zakresu bezpieczeństwa. Podręcznik akademicki*, Z. Ścibiorek, Z. Zamiar (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016; O. Wæver, *Securitization and Desecuritization*, [w:] *On Security*, L. Lipschutz (ed.), Columbia University Press, New York 1995; R. Zięba, *Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, R. Zięba (red.), Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

TEORIA SPISKOWA (ang. *conspiracy theory*) – znana również jako teoria konspiracyjna, konspiracjonizm – teoria, która wyjaśnia zdarzenie (zwykle polityczne, społeczne albo historyczne) jako wynik tajnego planu wpływowej grupy osób lub organizacji. Teorię spiskową można analizować jako część teorii elit. Teorie spiskowe cechują się wadami logicznymi i brakiem dowodów na poparcie zawartych w nich przekonań o spiskowej, tajnej genezie wyjaśnianych za pomocą konspiracjonizmu zdarzeń. Teorie spiskowe zawierają zazwyczaj 3 podstawowe elementy: potężną, złą i zakonspirowaną organizację aspirującą do ogólnoświatowej hegemonii; nieświadomych wykonawców i agentów, którzy poddają cały świat wpływom wyznaczonej grupy do tego stopnia, że jest ona zaledwie o krok od osiągnięcia sukcesu; i wreszcie dzielną, ale osaczoną ze wszystkich stron grupkę, która pilnie potrzebuje pomocy, by zapobiec katastrofie. Celem teorii spiskowych jest łatwe wyjaśnienie zdarzeń takich jak → k r y z y s y [t. 2] czy epidemie oraz zapewnienie poczucia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Teorie spiskowe są często używane do wyjaśnienia złożonych zjawisk społecznych, a wszelkie próby obalenia teorii spiskowej mogą być interpreto- wane przez jej zwolenników jako część samego spisku.

Naukowcy z różnych dziedzin (historii, politologii, psychologii, socjologii) przyczynili się do poszerzenia wiedzy o powstaniu i rozpowszechnieniu teorii spiskowych. Znacznie mniej jednak wiadomo o długoterminowych trendach, częstotliwości, a jeszcze mniej o cechach, które kształtują teoretyków spisku.

Wieloznaczność i nieprecyzyjność pojęcia teorii spiskowych budzi wiele problemów w próbach jego definicji. Najogólniej można by stwierdzić, że teorie spiskowe to różnego rodzaju hipotezy, które głoszą o ukrytych intencjach, motywach działania, decyzjach, umowach, zadaniach itd. przedsięwziętych przez instytucje (najczęściej rządowe) lub znaczące w kraju osoby, które niejednokrotnie zagrażają dobru i bezpieczeństwu obywateli. Mogą dotyczyć (i dotyczą) praktycznie każdej sfery życia człowieka: społecznej, gospodarczej, politycznej, zdrowotnej, naukowej, a nawet religijnej. Teoriom spiskowym przeciwstawiana jest oficjalna czy też obowiązująca wersja wydarzeń. Są to wszelkie → i n f o r m a c j e [t. 2] oficjalnie przekazywane obywatelom głównie przez media jako prawdziwe, niepodważalne i jedyne w wyjaśnianiu

wszelkich zawiłości, działań, sytuacji i wydarzeń. Co więcej, są to wersje podawane do informacji publicznej jako te, które akceptuje rząd, głowa państwa, eksperci, badacze itp.

Badania akademickie teorii spiskowych i konspiracji ujawniły zestaw ich charakterystycznych cech strukturalnych:

- powstają na bazie ograniczonych, częściowych lub pośrednich informacji; tworzone są na podstawie materiałów w mediach, a nie solidnej wiedzy lub dowodów naukowych;
- prezentują wyrazisty stosunek do wydarzeń lub procesów o dużym znaczeniu historycznym lub emocjonalnym – celem jest wyjaśnienie zjawiska, które jest interesujące dla ogółu społeczeństwa i ma znaczenie emocjonalne;
- sprowadzają złożone społeczne zjawiska do prostych, niemoralnych działań – procesy bezosobowe, instytucjonalne, zwłaszcza błędy lub zaniechania, interpretowane są jako umyślne, celowe działania niemoralnych ludzi;
- personalizują złożone zjawiska społeczne, przypisując ich wynik wpływowym konspiratorom; wniosek o istnieniu spiskujących osobistości płynie z przekonania, że pewien łańcuch zdarzeń jest niemożliwy bez działania osób grających wiodące role;
- przypisują spiskującym nadludzkie talenty lub szczególne zasoby – utrzymywanie wyjątkowej dyscypliny, niezachwianej determinacji, posiadanie zaawansowanej lub nieznanej technologii, niezwykłych zdolności psychologicznych, w tym przewidywania przyszłości, nieograniczonych środków itd.;
- ich kluczowe argumenty oparte są na logice indukcyjnej, a nie dedukcyjnej; posługują się fałszywym założeniem, że obu tym rodzajom argumentów można ufać na równi; odwołują się do „zdrowego rozsądku” – zastępuje on bardziej racjonalne, akademicko respektowane metodologie, przyjęte do badania zjawisk społecznych;
- w ich argumentacji łatwo odnaleźć formalne i nieformalne błędy logiczne oraz metodologiczne;
- generują je i rozpowszechniają, często nienazwane, „osoby postronne”, których informacje zasadniczo nie podlegają recenzowaniu – świadectwa pochodzą od osób, które nie mają poufnych kontaktów lub wiedzy i są popularne wśród ludzi również niemających specjalnej wiedzy (szczególnie technicznej);
- znajdują wsparcie od ludzi wyznających błędne przekonania w odpowiedniej dziedzinie nauki – przynajmniej część zwolenników teorii wierzy w nie za sprawą fałszywych oświadczeń dotyczących podstawowych faktów naukowych;
- nie mają żadnego wsparcia w środowisku naukowym – naukowcy i eksperci generalnie ignorują takie zawiadomienia, biorąc pod uwagę, że są zbyt powierzchowne, aby poświęcać czas na ich obalenie i ryzykowanie swoim autorytetem;
- opinie ekspertów są ignorowane lub adaptowane przez opracowywanie nowych historii – kiedy eksperci obalają teorię, dostarczając dowodów, opowieści dopra-

cowuje się (czasami w zdumiewający sposób), aby te dowody odrzucić, często wykorzystując same obalenia w nowej teorii;

- coraz więcej osób zostaje przypisanych do konspiratorów – opowieści o istnieniu spisków mają tendencję do rozpowszechniania się i mogą sięgać globalnej skali (kiedy zwolennicy mają problemy z kontrargumentami, teorie spiskowe narastają – gdy istnieją kilka dziesięcioleci, zwykle obejmują cały świat i znaczne okresy historii);
- teorie spiskowe koncentrują się na „tych samych podejrzanych” – klasyczne przedstawia osoby, grupy lub organizacje dyskryminowane w społeczeństwie, w którym teoria powstała; typowymi postaciami są Żydzi i obcokrajowcy, a także organizacje o negatywnej reputacji, takie jak tajne bractwa, naziści i prawie wszystkie agencje wywiadowcze.

Za ojca terminu teorii spiskowej uważa się K. Poppera, który w książce *Společnostwo otwarte i jego wrogowie* z 1945 r. użył tego pojęcia w polemice z *totalitaryzmem*. Ponadto Popper zasugerował, że on sam nie uważa, aby spiski miały charakter incydentalny i były tylko ludzkim wymysłem. Według niego teorie spiskowe należą do typowych zjawisk społecznych stanowiących swego rodzaju broń psychologiczną w kontekście manipulacji jednostkami tak, aby zataić próby przeprowadzania badań, analiz i śledztw dotyczących ważnych wydarzeń, informacji, doniesień i procesów oraz zapobiec im.

Zdaniem konspiracjonistów spiskujący starają się ukryć informacje na temat konkretnych zdarzeń. Podstawowymi materiałami, na podstawie których pojawiają się teorie spiskowe, są błędne dane (ang. *errant data*) 2 rodzajów – niewyjaśnione przez oficjalne raporty oraz takie, które oficjalnym raportom zaprzeczają. J.E. Uscinski i J.M. Parent wymienili 4 elementy składające się na każdą teorię spiskową:

- dotyczą one grupy ludzi, działań prowadzonych w tajemnicy,
- podejmowane działania mają zmienić pewne instytucje,
- działania te mają ukryć prawdę lub zapewnić komuś zyski oraz
- prowadzone są kosztem ogółu.

Według autorów wśród konspiracjonistów istnieją rozbieżności w różnym stopniu dotyczące wieku, wykształcenia i rasy, ale nie mają one związku z płcią. Najbardziej godne uwagi jest twierdzenie, że konspiracyjne predyspozycje nie zależą od ideologii politycznej. Autorzy podkreślają, że nie ma wielu dowodów, że któraś ze stron jest znacznie bardziej podatna na teorię konspiracji.

Teorie spiskowe zawsze znajdowały zwolenników we wszystkich częściach świata. Niektórzy uważają, że mieszanka etniczna, rasowa i religijna współczesnych społeczeństw skutkuje dużą liczbą teorii spiskowych dotyczących różnych rzekomych spiskowców takich jak masoni, katolicy, mormoni, Żydzi, komuniści, a ostatnio także muzułmanie. → W o j n y , poważne katastrofy spowodowane przez człowieka, takie jak ataki z 11 września lub epidemia ebola, wywołują powstawanie nowych teorii spiskowych.

Pomysł teorii spiskowych ma podstawy w rzeczywistości. Praktyka tajnych umów międzynarodowych, zaproszeń, ustnych umów istniała w Europie od XVI w. W ciągu całego XIX w. protokoły, które zostały podpisane przez szefów państw, oficjalnie nie były publikowane, często stanowiły przyczynę poważnych katastrof, by przypomnieć protokół podpisany przez ZSRR i Niemcy w sprawie podziału Polski. Jednak myśl, że za pomocą teorii spiskowych można zrozumieć logikę historii i bieżących wydarzeń, to niebezpieczny błąd. Podstawą najbardziej znanych teorii spiskowych jest mit (np. rzekoma odpowiedzialność masonów za nowoczesne wojny; tajne bractwa będące organizatorami rewolucji francuskiej). Wszystkie te teorie maksymalnie upraszczają istotę wydarzeń i tworzą tylko powierzchowne wyjaśnienia.

Pierwszymi kandydatami do podboju świata wg konspiratorów byli masoni. Wolnomularstwo rozpoczynało się jak ruch reformacji i oświecenia – w przeciwieństwie do Kościoła i starego feudalnego porządku. Ruch ten ukształtował się w Anglii i Francji w XVIII w., choć niektóre z jego śladów sięgają XVI w. Masoni byli bardzo zamknięci, a to budziło podejrzenia: prowadzili tajne spotkania w formie rytualnej, używali własnego systemu symboli, zbudowali potężną, zamkniętą, hierarchiczną organizację. Masonami byli Napoleon, G. Washington, T. Roosevelt, W. Churchill, Wolter, Goethe, Mozart, Puszkina i inne znane osobowości. Łoże masońskie istnieje także dziś.

Teorie spiskowe nie są jedynie intelektualnymi wyjaśnieniami istotnych wydarzeń historycznych czy objaśnieniami mechanizmów rządzących przemianami społecznymi i politycznymi. Są to wizje silnie nasycone afektem. Te konstrukcje intelektualne zawierają z jednej strony silny lęk, strach czy poczucie → z a g r o ż e n i a, z drugiej wrogość wobec rzekomo spiskujących, ale też wierność swoim ideałom i osobisty heroizm. Myślenie spiskowe zawdzięcza znaczną popularność samemu istnieniu spisków, a przynajmniej niepełnej jawności życia społeczno-politycznego (np. liczne porozumienia polityczne i gospodarcze opatrywane bywają klauzulami tajności).

Ludzie żywią spiskowe przekonania nie tylko na temat pojedynczych wydarzeń, ale tworzą także uogólnione, naiwne konspiracyjne teorie rzeczywistości społeczno-politycznej. Taką teorią może być np. „tajny rząd światowy”, jedna z nowszych koncepcji konspiratorów, chociaż po raz pierwszy o tajnym rządzie napisał w 1926 r. A. Cherep-Spiridovich. Cechą szczególną tego rzekomego spisku jest to, że głównym obszarem dociekań są USA jako szczególne centrum geopolityczne z jego specyficzną i kontrowersyjną w wielu aspektach koncepcją kulturową i futurologiczną. Wielu zwolenników teorii spiskowych dopatruje się istnienia tajnego rządu światowego w nieformalnej organizacji międzynarodowej – → g r u p i e B i l d e r b e r g [t. 2]. Inną hipotezą tego typu jest nowy porządek świata (ang. *New World Order*). Zgodnie z przekonaniem teoretyków spiskowych prawdziwym celem Komisji Trójstronnej (prywatnej organizacji, która promuje współpracę między Ameryką Północną, Europą oraz regionem Azji i Pacyfiku, założonej przez bankiera D. Rockefellera) jest również

utworzenie rządu światowego kontrolowanego przez nią. Komisji wielokrotnie przypisywano chęć zawładnięcia światem. Za tą hipotezą przemawia to, że większość prezydentów USA po 1973 r. było członkami tej komisji. Zebrania komisji są całkowicie tajne i zamknięte dla prasy.

→ *O p i n i a p u b l i c z n a* [t. 3] mimo licznych prób do tej pory nie była w stanie ustalić, co jest dokładnym celem działania tej grupy.

Upowszechnienie się korzystania z internetu zwiększyło ilość i różnorodność informacji politycznych, do których mają dostęp obywatele, stwarzając niespotykane dotąd możliwości komunikacji na temat bieżących wydarzeń. Wydaje się, że rozwój technologiczny powinien przyczyniać się do bardziej solidnej i pluralistycznej formy debaty publicznej, jednak w takim stopniu, w jakim ludzie narażają się na informacje, które po prostu wzmacniają ich istniejące poglądy, większy dostęp do informacji może sprzyjać selektywnej ekspozycji ideologicznie spójnej treści. Skutkuje to tzw. zjawiskiem *echo chamber*, które może wzmacniać → *e k s t r e m i z m* [t. 2] społeczny i polaryzację polityczną. Ten styl komunikacji reprezentuje sytuację, w której pewne idee i przekonania są wzmacniane lub podsycane przez przekazywanie wiadomości lub jej powtórzenia w zamkniętym systemie (partia, podobnie myślący ludzie, subkultura). W takiej zamkniętej komunikacji wiara w teorie spiskowe może stać się silniejsza i bardziej oddzielona od opinii osób niepodzielających tej wiary.

Szeroka dostępność treści dostarczanych przez użytkowników w internetowych → *m e d i a c h s p o ł e c z n o ś c i o w y c h* [t. 3] ułatwia skupianie się ludzi wokół wspólnych interesów, światopoglądów i narracji. Jednak internet pozwala również na szybkie rozpowszechnianie niepotwierdzonych plotek i teorii spiskowych, które niejednokrotnie wywołują szybkie, duże, nierzadko naiwne reakcje społeczne.

Badacze, dziennikarze i eksperci twierdzą, że internet jest przyczyną teorii spiskowych. Jednak argumenty te są często niedookreślone i niewiele jest dowodów empirycznych łączących internet z teorią konspiracyjną. Internet pozwala, aby teorie spiskowe podróżowały dalej i szybciej niż wcześniej, najpierw za pośrednictwem mediów społecznościowych. Ludzie raczej selektywnie wybierają internetowe teorie spiskowe, częściej na podstawie swoich przekonań i ideologii, niż podążając za większością. Internet można konceptualizować jako technokulturową przestrzeń sprzyjającą rozwijaniu wiary i praktyki spiskowej.

W kołach naukowych toczy się dyskusja dotycząca relacji między mediami głównego nurtu a internetem w kontekście konspiracjonizmu. Teorie spiskowe oczywiście nie są niczym nowym dla ludzkiej wyobraźni, ale szybkość i wszechobecność Twittera i innych platform mediów społecznościowych stanowi żyzny grunt dla alternatywnych narracji, szczególnie w przypadku gwałtownych wydarzeń. Według K. Starbird z Uniwersytetu Waszyngtońskiego teorie spiskowe najczęściej przejawiają się na Twitterze i najwięcej z nich pojawia się po → *i m p r e z a c h m a s o w y c h* [t. 2]. Badaczka opisuje „alternatywny ekosystem mediów” – złożoną sieć botów, osób i domen, które

wymyślają, organizują i promują teorie spiskowe podważające zaufanie użytkowników do informacji. Media społecznościowe stały się rezerwuarem i źródłem alternatywnych narracji.

Ponieważ powszechnie przyjęte standardy dotyczące zrozumienia wiadomości zmniejszają się, przez co coraz trudniej jest określić wiarygodność informacji, internet stał się szczególnie podatny na rozprzestrzenianie się → d e z i n f o r m a c j i [t. 2]. Teorie spiskowe rodzą się z rosnącego podejrzenia, że instytucje takie jak rząd i media głównego nurtu nie mogą być obdarzane zaufaniem, odpowiadają bowiem za produkcję twierdzeń o genezie wydarzeń innej niż w przekonaniu konspiracjonistów.

Użytkownicy Twittera z dala od rzeczywistych tragicznych incydentów są bardziej podatni na fałszywe narracje. Wraz z rozwojem sieci teorii spiskowych zaczęły one wpływać na wybierane osoby. Teorie spiskowe pokazują, że te idee odbijają się echem w strukturach władzy, co jest przerażające. Propagowanie teorii spiskowych w sieci odbywa się na wielu różnych stronach internetowych, od mediów głównego nurtu po źródła obce, aby zbudować argumenty za alternatywnymi narracjami, tworząc to, co Starbird nazywa „fałszywą triangulacją”. Ukierunkowanie teorii spiskowej na osoby, które już padły ofiarą innych, zwiększa prawdopodobieństwo, że uwierzą w nowo poznaną teorię spiskową. W ten sposób nikczemni aktorzy rozpowszechniający teorie spiskowe, aby zaciemnić zrozumienie prawdy przez społeczeństwo, mogą z łatwością wykorzystać Twittera, promując myślenie konspiracyjne.

Ludzie od dawna sięgają po wymyślne teorie, aby wyjaśnić szokujące nieszczęścia, takie jak choćby tajemniczy zabójca z „trawistego pagórka” prezydenta J.F. Kennedy’ego i współudział rządu USA w ataku z 11 września na World Trade Center. Psychologowie twierdzą, że takie teorie stają się bardziej popularne w czasie traumy, ponieważ łagodzą niepewność, stanowią platformę dla osobistych krzywd i kupiąją winę na zewnętrznej grupie – zazwyczaj sieci „elit”.

Niezależnie od przedmiotu zainteresowania konspiracjonistów ich wierzenia są powodowane potrzebą oswojenia świata groźnego i niespokojnego. Tym uzasadniona jest wiara w geoinżynierę rzekomo stojącą za pożarami Kalifornii, kontrolowanie pogody czy w smugi chemiczne (ang. *chemtrails*), które to zresztą przekonania są łączone przez konspiracjonistów w pewien, ich zdaniem spójny, schemat. Przyczynia się do tego działalność stron internetowych o spiskach takich jak Infowars, prowadzona przez prowokatora A. Jonesa.

Krytycy sądzą, że media społecznościowe nie powstrzymały teorii spiskowych na swoich platformach. YouTube twierdzi, że jest zaangażowany w rozwiązywanie dezinformacji, Facebook usuwał konta, które angażowały się w „skoordynowane nieautentyczne zachowanie”, a Reddit zakazał subredditów (wątków, linków) poświęconych teoriom spiskowym, ale witryny nadal zawierają fałszywe opowieści o pożarach w Kalifornii. Niektóre z twierdzeń konspiracjonistów okazały się prawdziwe, np. te dotyczące ingerencji Kremla w wybory prezydenckie USA w 2016 r.

Często mówi się, że żyjemy w świecie → p o s t p r a d y [t. 3], w którym teorie spiskowe zastąpiły fakty, wiedzę i racjonalność. To może, ale nie musi być prawdą, nie ma mocnych dowodów na to, że ludzie odrzucają dziś fakty na korzyść teorii spiskowych bardziej niż w przeszłości.

Wiele osób zobaczyło spisek w wyborze D. Trumpa na prezydenta. Podstawowym argumentem jest tu narażenie wyborców na niepoprawne informacje, które miały wpłynąć na ich decyzje przy urnach. Są przesłanki, by twierdzić, że wyborcy byli narażeni na wiele teorii spiskowych i fałszywych wiadomości w 2016 r., ale nie jest jasne, jaki wpływ te kłamstwa miały na ich decyzje polityczne. Tak czy inaczej media społecznościowe znalazły się pod presją Kongresu, aby nadzorować informacje w prowadzonych portalach, często w sposób, który poważnie ogranicza swobodne przekazywanie idei i treści. Za każdym razem, gdy rząd zagraża dostawcom informacji, większość wypowiedzi, które zostały zakazane, jest krytyczna wobec rządu. Ale jeśli internet nie wywarł negatywnego wpływu na ludzi, jak twierdzą jego krytycy, interwencja rządu jest nieuzasadniona.

Poziom wiary w teorie spiskowe jest kwestią empiryczną, a poziomy takie mogą z czasem wzrastać i opadać. Być może za kilka lat ich poziom znacznie wzrośnie lub gwałtownie spadnie, ale dopóki nie znajdziemy prawidłowości tej dynamiki, nie powinniśmy zakładać, że przekonania konspiracyjne są teraz wyższe lub niższe niż kiedykolwiek.

Internet umożliwia bezprecedensowy dostęp do najlepszych i najbardziej autorytatywnych informacji udzielanych przez lekarzy, prawników, rządy i naukowców. Przed pojawieniem się internetu znacznie bardziej kuszące było poleganie na mądrości ludowej, ponieważ trudność sprawiała znalezienie ekspertów. Mimo to sieć zawiera wiele treści poświęconych teoriom spiskowym i innym formom wątpliwych informacji. Choć z pewnością takie teorie są przez kogoś podtrzymywane, a obserwowane przez użytkowników sieci, to sama dostępność teorii spiskowych w internecie nie świadczy jednak o ich popularności. Na przykład witryna „New York Timesa” zajmuje obecnie 33. miejsce w USA i 118. miejsce na świecie pod względem liczby odsłon strony; serwis InfoWars.com Jonesa, prawdopodobnie najpopularniejsza strona poświęcona teoriom spiskowym, znajduje się na odległej 942. pozycji w USA i 3454. na świecie.

Media społecznościowe umożliwiają ludziom rozwijanie i dzielenie się własnymi teoriami spiskowymi, ale większość z tych teorii nie dożywa do następnego dnia. Częścią problemu jest to, że dzielenie się teoriami spiskowymi w mediach społecznościowych może generować nowych wierzących w tę teorię, ale może również prowadzić do natychmiastowego ośmieszania i obalania. Niektórzy uważają, że internet może być lepszy w likwidacji teorii spiskowych niż w ich propagowaniu.

Internet pozwala ludziom tworzyć własne → ś r o d o w i s k a i n f o r m a c y j n e, wybierać znajomych i dołączać do tych środowisk internetowych, które ich wspierają. Nawet gdy wchodzą w kontakt z niechcianymi teoriami spiskowymi, nie

jest jasne, czy te teorie mają na nich wpływ, czy też odrzucają niezgodne z ich przekonaniami treści. Nie oznacza to, że wątpliwe pomysły są nieszkodliwe lub nie mają żadnych skutków. Ludzie, którzy pochłaniają niedokładne informacje, z czasem będą w nie wierzyć i – co gorsza – będą działać w kierunku z nimi zgodnym. Gdy wątpliwe informacje zostaną zakorzenione w głowie osoby, mogą być trudne do usunięcia, kwestia ta jest jednak zniuansowana.

Bez wątpienia internet zmienił społeczeństwo na wiele sposobów, ale nieuzasadnione jest obwinianie internetu za każdą postrzeganą chorobę społeczną. Wynalazek papieru, prasy drukarskiej, telefonu, radia i telewizji prowadził współczesnych im krytyków do uznawania każdego z nich za winne zmianie opinii publicznej lub moralności. Prawda jest taka, że coraz lepszej komunikacji towarzyszyły usprawnienia społeczne na wielu płaszczyznach. Wszyscy powinniśmy walczyć z wątpliwymi pomysłami, gdy je widzimy, ale jednocześnie nie powinniśmy winić starych problemów dotyczących nowych technologii.

Postęp technologiczny oznacza, że istnieją nowe, nieznane obszary technologii, które stanowią wyzwanie i niewątpliwie pojawią się nowe teorie spiskowe dotyczące internetu. Internet jest wylęgarnią teoretyków spiskowych, miejscem odnajdywania współwyznawców, którzy będą popierać daną wersję wydarzeń. Teorie spiskowe nie muszą być skomplikowane. Większość ludzi zdaje sobie sprawę, że istnieje potencjalne zagrożenie podczas korzystania ze smartfonu w miejscu publicznym, ale nierzadko pojawia się w tej kwestii element nieporozumień. Na przykład niektórzy ludzie sądzą, że samo naładowanie urządzenia przez gniazdko ścienne może skutkować kradzieżą danych.

Uważana za „ostateczną teorię spiskową” debata na temat płaskiej Ziemi jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych tematów omawianych online. Ignorując dowody naukowe z tysięcy lat, wierzący w tę konkretną teorię są przekonani, że wszystkie zdjęcia Ziemi zostały sfalszowane. Od D. Trumpa do M. Zuckerberga dzisiaj nie ma sławnej osoby, która nie zostałaby oskarżona o bycie gigantycznym jaszczurem obcym. Niektórzy konspiracyjniści uważają, że na Ziemi znajdują się zmieniający kształt obcy, którzy dążą do osiągnięcia globalnej hegemonii.

W czasie dominacji informacyjnej teorie spiskowe stają się coraz bardziej popularne. Wraz z upowszechnieniem się dostępu do internetu i alternatywnymi informacjami o wszystkim na świecie istniejące dotychczas odpowiedzi stają się zdecydowanie niewystarczające. Dlatego ludzie mają tendencję do szukania dla siebie nie całkiem standardowych wyjaśnień, które nie zawsze mieszczą się w ramach racjonalnej logiki. Idealna teoria spiskowa potrzebuje jakiegoś elementu prawdy, aby wciągnąć ciekawskich. Nie można po prostu rzucić jakiejś dziwacznej uwagi i oczekiwać, że ludzie uwierzą w nią, potrzebny jest duży stopień wiarygodności.

W niektórych krajach konspiracjonizm staje się jednym z kierunków działalności politycznej. Po co niszczyć mity, jeśli dzięki nim można uniknąć odpowiedzialności i wyjaśnić ludziom, dlaczego rząd nie ponosi winy za dane zdarzenie. Typowym

przykładem może być działalność Federacji Rosyjskiej. Według niedawnego badania przeprowadzonego przez gazetę „Wiedomosti” („Ведомости”) we współpracy z pewną firmą analityczną w ciągu ostatnich 7 lat popularność teorii spiskowych w Rosji znacznie wzrosła. Psychologowie ustalili, że teorie spiskowe rozwijają się, ponieważ ich zwolennicy zaprzeczają ogólnodostępnym faktom, a jednocześnie mogą akceptować nawet wzajemnie wykluczające się twierdzenia. W ramach pracy naukowcy przeprowadzili wywiady ze 137 wolontariuszami na temat przyczyn śmierci księżnej Diany. Badani wskazywali pozytywną korelację między dwoma stwierdzeniami: śmierć księżnej Diany była zainscenizowana przez samą Dianę oraz śmierć księżnej była wynikiem celowej pracy brytyjskiego → w y w i a d u. Pozytywna korelacja w tym przypadku oznacza, że ludzie, którzy wierzą w jedno z tych stwierdzeń, z dużym prawdopodobieństwem uwierzyli w drugie. Oczywiście jest, że w pierwszym stwierdzeniu księżna żyje, a w drugim – jest martwa; stwierdzenia są sprzeczne.

Podobny związek naukowcy zauważyli w przypadku 108 respondentów, którzy twierdzili, że siły specjalne USA usunęły Osamę bin Ladena, a jednocześnie, że Osama bin Laden uciekł do Pakistanu i nadal żyje. Według naukowców wyniki pokazują, że zwolennicy teorii spiskowych automatycznie widzą w stwierdzeniu odmiennym od ogólnie przyjętego stanowiska czy faktów pewną autentyczność, ponieważ początkowo przypuszczają, że państwo kłamie. Rozwój teorii spiskowych zależy od wiary, a nie różnych teorii, które wzajemnie się wspierają.

Media, stosując odpowiednie techniki przekazu informacji, zacierają różnice między informacją, która dla członka społeczności ma się stać podstawą do samodzielnej interpretacji zaistniałej sytuacji, a informacją niejako już narzucającą dane stanowisko. Procesowi temu towarzyszy swoista preparacja rzeczywistości przez media, co w konsekwencji nasila psychologiczne zjawisko onieśmienia potencjalnego uczestnika debaty w przestrzeni publicznej. Kreacja rzeczywistości przez media łączy się z przeciętnym przekonaniem interpasywnych członków społeczności co do wypełnienia przestrzeni medialnej przez osoby, które mają specjalne umiejętności. W odniesieniu do medialnie spreparowanej rzeczywistości członkowie społeczności czuje się pozbawiony odpowiednich kwalifikacji do zabierania głosu w ramach publicznej dyskusji. W konsekwencji dobiera sobie reprezentanta w przestrzeni medialnej, który mając odpowiednie umiejętności, reprezentować będzie jego interesy. Zjawisko agorafobii (lęk przed otwartą przestrzenią oraz obawa przed brakiem możliwości ucieczki) tłumaczy dzisiejszą absencję społeczności w debacie publicznej, począwszy od frekwencji wyborczej, a skończywszy na braku zainteresowania podstawowymi tematami decydującymi o naszym życiu społecznym. Często konspiracyjniści potępiają próby obalenia fałszywych informacji jako akty dezinformacji.

Zgodnie z najnowszymi danymi zebranymi przez naukowców z University of Miami, Uscinskigo i Parenta, liczba osób wierzących w teorie spiskowe jest niepokojąco duża. Około jednej trzeciej Amerykanów wierzy np. w teorię spiskową, wg której Oba-

ma jest obcokrajowcem. Mniej więcej tyle samo osób uważa, że za 11 września odpowiada administracja Busha. Badanie z 2015 r. wykazało, że wierzący w jedną teorię spiskową są bardziej skłonni do dzielenia się całkowicie nowymi, niezwiązanymi ze sobą teoriami spiskowymi, a także że często bezkrytycznie rozpowszechniają i popierają nawet umyślnie fałszywe, niezwykle nieprawdopodobne materiały.

Prace naukowców wskazują, że 60% Brytyjczyków wierzy np. w co najmniej jedną teorię spiskową dotyczącą tego, jak działa dany kraj. Brytyjczycy, którzy popierali brexit, znacznie częściej podtrzymywali teorie spiskowe niż ci, którzy się temu sprzeciwiali. Najbardziej niepokojące jest jednak to, że 31% głosujących za brexitem uważało, że imigracja muzułmanów jest częścią większego spisku mającego na celu uczynienie muzułmanów większością w Wielkiej Brytanii (ta teoria powstała we francuskich kręgach skrajnej prawicy i jest znana jako „wielkie zastąpienie”). Z kolei 37% Amerykanów uważa, że globalne ocieplenie jest oszustwem rządu, 21% uważa, że rząd USA ukrywa dowody istnienia kosmitów, 28% respondentów uważa, że elita rządząca jest zaangażowana w światowy spisek tajnego rządu światowego.

Rola internetu w tym zakresie jest bez wątpienia niebagatelna. Konspiracyjniści byli jednymi z pierwszych użytkowników, którzy dostrzegli wyjątkową użyteczność internetu do propagowania swoich teorii. Część blogosfery została zaanektowana przez teoretyków spiskowych i osoby, które można by nazwać przedsiębiorcami konspiracyjnymi: przykładami mogą być blogi poświęcone teorii spiskowej nowego porządku świata (ang. *New World Order*), D. Icke szerzący rozmaite teorie za pośrednictwem mediów społecznościowych, Jones odpowiedzialny za stronę InfoWars.com. Podobne im osoby i strony stały się kluczowymi węzłami w infrastrukturze konspiracyjnej i skrajnie prawicowej dyskusji.

Wielu ludzi początkowo odrzucało internetowe konspiracje jako politycznie nieistotne zjawisko. Jednak dwa wydarzenia to zmieniły. Pierwszym z nich było pojawienie się globalnych platform mediów społecznościowych takich jak Facebook, na których można było umieszczać reklamy polityczne. Drugim stało się zwycięstwo Trumpa w wyborach prezydenckich i wzrost populizmu w całym zachodnim świecie.

Trump, paradygmatyczny teoretyk spiskowy, okazał się mistrzowskim wyzyskiwaczem mediów społecznościowych, w których rozpowszechnia różne teorie spiskowe. Teoria spiskowa, jak wskazują J.-W. Müller i inni, jest częścią wewnętrznej logiki populistów, którzy twierdzą, że tylko oni sami reprezentują ludzi i ich prawdziwe interesy. Jest to użyteczne nie tylko w przypadku kampanii, ale także wtedy, gdy populiści dojdą do władzy i odkryją, że rządzenie jest trudniejsze, niż im się wydawało. Czemu? Ponieważ inni spiskują przeciwko nim, oczywiście.

Codziennie ktoś oskarża kogoś o udział w spiskach, fałszywych wiadomościach, postprawdach, polowaniach na czarownice i organizowaniu politycznych oszustw, wpływając na opinię publiczną i ważne wydarzenia historyczne. → R e ż i m [t. 3] nazistowski stale odwoływał się do antysemitkich teorii spiskowych. Prezydent al-A-

sad stłumił protesty w Darze, które uważał za spisek wywołujący syryjską → w o j n ę d o m o w ą .

Teorie spiskowe mają duże znaczenie w obecnych kontekstach politycznych. Istnieją nawet dowody, że teorie spiskowe były powszechne w starożytnym Rzymie. Wiemy więc, że teorie spiskowe doskonale rozwijały się bez internetu.

Wbrew pozorom nie ma dowodów na to, że ludzie są teraz bardziej skłonni wierzyć w teorie spiskowe niż przed upowszechnieniem się dostępu do internetu. Analiza opublikowanych listów do „New York Timesa” wykazała, że w latach 1897–2010, oprócz kilku szczytów podczas globalnej depresji pod koniec XIX w. oraz czasu lęku przed → k o m u n i z m e m [t. 2] w latach 50. XX w., konspiracjonizm wcale nie wzrósł. Wydaje się, że ludzie zawsze uważali teorie spiskowe za interesujące i warte uwagi.

Istnieją mocne dowody na to, że niektórzy ludzie przyjmują teorie spiskowe bardziej niż inne i że wiara w teorie spiskowe wydaje się szczególnie silna wśród osób o niezaspokojonych potrzebach psychologicznych. Wszyscy ludzie muszą czuć, że znają prawdę. Muszą także czuć się bezpiecznie. Ludzie muszą czuć się dobrze w stosunku do siebie i grup, do których należą. Dla osób, które nie spełniają tych potrzeb, teorie spiskowe stają się szczególnie atrakcyjne.

Teorie spiskowe nie przenoszą się bezkrytycznie z jednej osoby na drugą przez internet. Nie każdy je czyta i na pewno nie są one przyjmowane i dzielone przez wszystkich. Zamiast tego teorie spiskowe są zwykle udostępniane w społecznościach, które już się z nimi zgadzają. Na przykład osoba, która mocno wierzy, że zamachy terrorystyczne z 11 września 2001 r. były spiskiem wewnętrznym, prawdopodobnie dołączy do grupy internetowej i będzie się komunikowała z innymi, którzy również się z tym zgadzają. Osoba, która nie wierzy w daną teorię spiskową, prawdopodobnie nie dołączy do takiej grupy lub nie rozpowszechni podobnych materiałów.

Internet zatem nie zwiększa ogólnej wiary w teorie spiskowe, a raczej odgrywa kluczową rolę w promowaniu wyraźnych i spolaryzowanych społeczności internetowych wierzących w spiski. Wierzący dzielą się swoimi opiniami i „dowodami” z innymi wierzącymi, ale mniej chętnie dzielą się z ludźmi, którzy krytycznie odnoszą się do teorii konspiracjonistów. W sieci grupy konspiracyjne stają się bardziej jednorodne, a ich przekonania z czasem stają się jeszcze silniejsze.

Aby zilustrować ten efekt, jedno z badań Facebooka wykazało, że jeśli internauci udostępniają informacje związane ze spiskami, mają tendencję do ignorowania informacji sprzecznych z teorią spiskową. Innymi słowy odfiltrowują informacje, które nie są zgodne z ich wcześniejszymi przekonaniami. Mieli także skłonność do dzielenia się informacjami związanymi ze spiskiem z innymi wierzącymi w spiski.

Niektóre teorie spiskowe są niebezpieczne. Dla przykładu warto zastanowić się nad teoriami spiskowymi, wg których szczepionki są szkodliwe, a za ich pomocą firmy farmaceutyczne i rządy realizują swoje cele, oczywiście zyskując na tym duże sumy pieniędzy. Mimo że są one fałszywe, zniechęcają ludzi do szczepienia dzieci, co może

mieć tragiczne skutki dla rodzin i społeczeństw. Podobnie teoria spiskowa, wg której zmiana klimatu jest mistyfikacją stworzoną przez naukowców zajmujących się klimatem, aby zapewnić sobie finansowanie badań. Pomimo licznych dowodów na to, że zmiana klimatu jest prawdziwa, ta teoria spiskowa zniechęca ludzi do podejmowania działań mających na celu zmniejszenie śladu węglowego, co w perspektywie czasu może mieć katastrofalne konsekwencje dla życia na całej planecie.

Teorie spiskowe mogą mieć potężne konsekwencje, ale wciąż uczymy się, kiedy i jak ludzie rozpowszechniają teorie spiskowe i dlaczego je akceptują zamiast bardziej konwencjonalnych wyjaśnień. Zrozumienie, w jaki sposób rozwijają się teorie spiskowe w internecie i sieciach społecznościowych, odegra kluczową rolę w opracowaniu najlepszych sposobów reagowania na nie.

Teorie spiskowe opierają się na przekonaniu, że wszystkie wydarzenia na świecie są przewidziane i zaplanowane przez pewną tajną organizację, która kontroluje świat. Wielu psychologów uważa teorię konspiracji za paranoiczną lamentację. Przez długi czas naukowcy sądzili, że tajny charakter myślenia psychotycznego związany jest z paranoją typu schizoidalnego. Jednak – jak wynika z danych statystycznych z ostatnich lat – liczba ludzi wierzących w teorie spiskowe jest zbyt wielka, aby wyjaśnić to zjawisko za pomocą paranoidalnej schizofrenii.

Myślenie spiskowe cieszy się we współczesnym świecie niesłabnącą popularnością. Wśród wyjaśnień każdego znaczącego wydarzenia z życia politycznego, społecznego, a nawet kulturalnego pojawiają interpretacje konspiracyjne, te zaś coraz częściej znajdują swoje interpretacje naukowe. Chyba najbardziej znane i najczęściej opisywane są spiskowe wyjaśnienia zamachu na Kennedy'ego; rozprzestrzeniania się wirusa AIDS; zamachu na WTC w Nowym Jorku; śmierci księżnej Diany czy M. Jacksona; teorii na temat urodzenia Obamy.

Trzeba zauważyć, że teorie spiskowe miały i wciąż mają za zadanie ośmieszać same wydarzenia, nadawać im charakter negatywny, zatajać niewygodne fakty, dyskredytować przeciwników. Mają ośmieszać ludzi zdolnych do niezależnego myślenia i ich zwolenników. Nadanie negatywnej etykiety samej strukturze teorii spiskowej oraz jej autorowi klasyfikuje ich w wymiarze „głupoty” czy „wymysłu”, podczas gdy wygodna „prawda” jest przepuszczana do mediów i umiejętnie lokowana w głowach „racjonalnie” myślących obywateli. Ośmieszanie poglądów, teorii, pewnych wydarzeń i sytuacji jako teorii spiskowych tylko dlatego, że nie pasują do schematu, interpretacji, zaburzają interesy rynku itd., jest prostym mechanizmem wiodącym do zgubienia obywatela i manipulowania jego umysłem.

Innym ważnym wnioskiem jest to, że ludzie mają skłonność do tego, by wierzyć w spiskową teorię nie z powodu pewnych faktów, które mogą ją potwierdzać, ale raczej przez przekonanie, że spiski istnieją. Amerykańscy psychologowie twierdzą, że wiara w teorie spiskowe wpisuje się w światopogląd człowieka jako całości.

W latach 2012–2013 zespół badawczy psychologów z Wielkiej Brytanii, Australii i Szwajcarii przeprowadził badania wśród ponad 1 tys. czytelników stron internetowych związanych ze zmianami klimatycznymi, którzy zgadzali się z zasadami ekonomii wolnego rynku i popierali teorie spiskowe. Badania wykazały związek między wiarą w teorie spiskowe a nieufnością wobec danych naukowych. Chociaż prawie wszyscy eksperci zgadzają się, że emisje dwutlenku węgla zmieniają klimat na świecie, pewne grupy społeczeństwa pozostają nieprzekonane dowodami naukowymi. Internetowe blogi stały się platformą do negowania zmian klimatycznych, a blogerzy odegrali ważną rolę w kwestionowaniu nauki o klimacie. Psycholodzy podkreślają, że wiara w co najmniej jedną z teorii spiskowych zmniejsza zaufanie do sprawdzonych faktów naukowych, takich jak np. globalne ocieplenie czy to, że palenie powoduje raka płuc. Myśl konspiracyjna przyczynia się do odrzucenia nauki i ustalonych faktów dotyczących klimatu, z kolei akceptacja nauki jest silnie związana z postrzeganiem konsensusu wśród naukowców.

Wiele badań potwierdziło, że wiara w teorię spiskową wynika z faktu, że ludzie czują się bezradni i niepewni w życiu. Wiele problemów musi być rozwiązywanych z udziałem wszystkich członków społeczności, podczas gdy aktywność polityczna społeczeństwa stale spada. Przykładem tego jest zmiana klimatu, która w tej chwili jest bardzo istotną kwestią wymagającą wspólnych, skoordynowanych działań. Raport międzynarodowy z 2018 r. w zakresie oceny warunków środowiskowych na podstawie danych z ponad 40 krajów pokazuje, że globalne ocieplenie szybko postępuje, a działalność człowieka jest tego główną przyczyną. Zmiany klimatyczne wpływają na środowisko naturalne, rolnictwo, produkcję i wykorzystanie energii, zasoby ziemi i wody, transport oraz zdrowie. Skala problemu jest tak ogromna, że wymaga wiele wysiłku, a ludzie po prostu nie chcą go dostrzegać – wtedy na pomoc przychodzi wiara w teorię spiskową – wyjaśnienie, które ułatwia życie i zmniejsza niepokój.

W ostatnich latach rośnie zainteresowanie czynnikami psychologicznymi, które napędzają popularność teorii spiskowych. Ludzie mogą sięgać do teorii spiskowych, kiedy te obiecują spełnić ważne społeczne motywy psychologiczne, które można scharakteryzować jako epistemiczne (np. pragnienie zrozumienia, dokładność i subiektywna pewność), egzystencjalne (np. pragnienie kontroli i bezpieczeństwa) oraz społeczne (np. chęć utrzymania pozytywnego wizerunku siebie lub grupy).

Cechą teorii spiskowej jest negatywny, nieufny stosunek do innych ludzi i grup. W związku z tym jest prawdopodobne, że są nie tylko symptomem, ale także przyczyną uczuć alienacji i anomii – poczucia niepokoju osobistego i braku zrozumienia świata społecznego, z którym są skorelowane. Różne badania pokazały, że wiara w teorie spiskowe zmniejsza zaufanie do mediów tradycyjnych i instytucji rządowych, nawet jeśli instytucje nie są powiązane z teoriami spiskowymi. Teorie spiskowe wraz z fałszywymi wiadomościami kwestionują zaufanie społeczeństwa do faktów. W najbardziej toksycznej formie ta epidemia stanowi poważne zagrożenie dla demokracji, niszczy jej fundament: wspólne zaangażowanie w prawdę.

Eksperci nie ukrywają, że zarówno prawdziwe, jak i urojone spiski są w pewien sposób podobne. Rozróżnieniu obu pomagają zdrowy rozsądek, wiedza o historii i zrozumienie charakterystycznych oznak teorii spiskowej. Do tych ostatnich należy zaliczyć:

- tendencję do niewiarygodnego, a nawet mistycznego wyjaśniania zjawisk (np. przekonanie, że Ziemią zarządzają obcy z kosmosu);
- odsyłanie do niedostępnych lub zamkniętych źródeł informacji (np. dokumentów z „tajnych laboratoriów”);
- wiarę w fałszerstwa (klasyczny przykład – *Protokoły mędrców Syjonu*);
- sprzeczność dowodów (z reguły „niezauważonych” przez samych apologetów);
- niedbały stosunek do faktów historycznych i dat;
- gromadzenie danych, których nie można zweryfikować (często towarzyszą im szczegółowe drobiazgi – prawdopodobnie dla większej wiarygodności);
- coraz bardziej skomplikowane wyjaśnienie, kiedy początkowa teoria spiskowa rozrasta się i rozgałęzia.

Należy podkreślić, że czas i poziom ujawnienia faktycznych spisków zależą w dużym stopniu od systemu społecznego. Jeśli przy reżimach dyktatorskich udaje się je ukrywać przed społeczeństwem przez dziesięciolecia, to w krajach demokratycznych, jak pokazuje doświadczenie, zawsze jest przynajmniej jedna osoba, która informuje społeczeństwo o spisku jeszcze w fazie przygotowawczej. Trzeba też wskazać, że termin teorii spiskowej może być mylący. Należy podkreślić, że teoria spiskowa nie opisuje realnych, faktycznych działań spiskowych ani ich teorii, lecz raczej wyraża strach przed spiskami mitycznymi, urojonymi.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

P. Barberá i in., *Tweeting from Left to Right: Is Online Political Communication More than an Echo Chamber?*, „Psychological Science” 2015, no. 26 (10); A. Bessib i in., *The Spreading of Misinformation Online*, „Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America (PNAS)” 2016, vol. 113, no. 3; J.F. Broderick, D.W. Miller, *Web of Conspiracy: A Guide to Conspiracy Theory Sites on the Internet*, CyberAge Books, Medford 2008; R. Brotherton, *Suspicious Minds: Why We Believe Conspiracy Theories*, Bloomsbury Sigma, London 2016; S. Clarke, *Conspiracy Theories and Conspiracy Theorizing*, „Philosophy of the Social Sciences” 2002, vol. 32, no. 2; D. Coady, *Conspiracy Theories and Official Stories*, „International Journal of Applied Philosophy” 2003, vol. 17, no. 2; *Conspiracy Theories and the People Who Believe Them*, J.E. Uscinski (ed.), Oxford University Press, New York 2018; *Conspiracy Theories: The Philosophical Debate*, D. Coady (ed.), Routledge, London 2019; R.W. Converse, *World Government: Utopian Dream or Current Reality*, vol. 1, Algora Publishing, New York 2010; K.M. Douglas, R.M. Sutton, A. Cichocka, *The Psychology of Conspiracy Theories Current*, „Directions in Psychological Science” 2017, vol. 26 (6); D. Estulin, *Prawdziwa historia Klubu Bilderberg*, tłum. M. Wyrwas-Wisniewska, Sonia Draga, Katowice 2015; M. Fenster, *Conspiracy Theories: Secrecy and Power in American Culture*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1999; T.W. Gijswijt, *Informal Alliance: The Bilderberg Group and Transatlantic Relations during the Cold War, 1952–1968*, Routledge, New York 2018; S. Lewandowsky i in., *Recurrent Fury: Conspiratorial Discourse in the Blogosphere Triggered*

by *Research on the Role of Conspiracist Ideation in Climate Denial*, „Journal of Social and Political Psychology” 2015, no 3; P. Łukowski, *Sens wyrażenia „Teoria Spiskowa”, czyli jak odróżnić teorię spiskową od niespiskowej*, „Hybris” 2016, nr 33; K.S. Olmsted, *Real Enemies: Conspiracy Theories and American Democracy, World War I to 9/11*, Oxford University Press, New York 2011; M. Shermer, *Conspiracy Central: Who Believes in Conspiracy Theories – and why*, „Scientific American” 2014, no. 311 (6); J.E. Uscinski, C. Klofstad, M.D. Atkinson, *What Drives Conspiratorial Beliefs? The Role of Informational Cues and Predispositions*, „Political Research Quarterly” 2016, no. 69; J.E. Uscinski, J.M. Parent, *American Conspiracy Theories*, Oxford University Press, New York 2014; J.E. Uscinski, D. DeWitt, M.D. Atkinson, *A Web of Conspiracy? Internet and Conspiracy Theory*, [w:] *Handbook of Conspiracy Theory and Contemporary Religion*, A. Dyrendal, D.G. Robertson, E. Asprem (eds.), Brill, Leiden–Boston 2018; O. Wasiuta, *Teoria spiskowa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Internet i logika teorii spiskowych*, [w:] *Uwarunkowania bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego na początku XXI wieku*, P. Swoboda, A. Warchoń (red.), Wydawnictwo Avalon, Kraków 2019.

TEORIA SZALEŃCA (ang. *madman theory*) – to strategia polityczna powszechnie kojarzona z polityką zagraniczną prezydenta USA Richarda Nixona wobec krajów bloku komunistycznego. Jej istota to chęć przekonania zagranicznych przeciwników, że u władzy jest osoba nieprzewidywalna, „szalona”, zdolna w każdej chwili do niewłaściwych działań (w tym użycia broni jądrowej). Rozgniewanie lub zestresowanie takiego przywódcy może spowodować, że jego rywale mogą spotkać się z irracjonalną, nieproporcjonalną reakcją. W ten sposób przeciwnicy byli zachęceni do kontrolowania własnego zachowania, aby nie narazić się na nieprzewidywalną odpowiedź. → *S t r a t e g i a* [t. 5] ta opiera się na rozwoju teorii gier. Zgodnie z nią zagraniczni przywódcy unikaliby Stanów Zjednoczonych z obawy przed nieprzewidywalną amerykańską reakcją.

Pomimo że teoria szaleńca kojarzy się przede wszystkim z nazwiskiem Richarda Nixona, leżące u jej podstaw idee sformułował Niccolò Machiavelli w 1517 r. Włoski myśliciel zauważył, że w polityce „czasami warto udawać szaleńca”. Ten okrucieństwa makiawelicznej mądrości dał początek teorii szaleńca w polityce używanej przez prezydenta Richarda Nixona w 1969 r., prezydenta Donalda Trumpa, przywódcę Korei Północnej Kim Dzong Una i rosyjskiego prezydenta Władimira Putina w latach 2022–2023. W tym podejściu chodzi o to, aby wytrącić przeciwników z równowagi poprzez wmówienie im, że druga strona jest tak niestabilna, wroga i irracjonalna, że nie można przewidzieć jej kolejnego ruchu.

Wraz z rosyjską → *i n w a z j a* [t. 2] na Ukrainę teoria szaleńca została przypominana i jest ponownie stosowana do wyjaśniania coraz bardziej nieobliczalnego zachowania rosyjskiego prezydenta. Putin w przemówieniu ogłaszającym decyzję o → *a g r e s j i* [t. 1] na Ukrainę groził każdemu krajowi, który spróbuje stanąć na drodze Rosji lub jej zagrozić, konsekwencjami, jakich nigdy nie widziano w całej historii. Oświadczenie Putina prawdopodobnie miało na celu wzmocnienie wcześniejszych domniemyanych gróźb, które wyraźnie miały powstrzymać wszelką ingerencję mili-

tarną w jego atak na Ukrainę, państwo nieposiadające broni jądrowej. Pogrożki Putina są bezprecedensowe w erze postzimnowojennej – i nie do zaakceptowania. Nie było dotąd przypadku, w którym amerykański lub rosyjski przywódca podniósł poziom alarmowy swoich sił nuklearnych w środku → k r y z y s u [t. 2], aby wymusić określone zachowanie drugiej strony. W trakcie katastrofalnej napaści militarnej na Ukrainę prezydent Rosji 27 lutego 2022 r. otwarcie oświadczył, że rozkazał ministrowi obrony i szefowi sztabu generalnego zainicjowanie specjalnych zadań bojowych przez jednostki odstraszania nuklearnego. Nakazał rosyjskim siłom nuklearnym przejście do wyższego stanu gotowości, „specjalnego reżimu służby bojowej”, co niepotrzebnie wzmocniło i tak już niebezpieczną decyzję o inwazji na inny suwerenny naród. Później powiedział, że nie ma zamiaru używać broni jądrowej „na obecnym etapie”. Niektórzy interpretują te działania w ten sposób, że chociaż Rosja nie planuje obecnie żadnych ataków nuklearnych, może użyć broni jądrowej, jeśli → w o j n a [t. 4] nie potoczy się zgodnie z jej oczekiwaniami.

Wydany przez Putina rozkaz postawienia rosyjskich sił nuklearnych w stan większej gotowości nie jest całkowitym zaskoczeniem, biorąc pod uwagę jego wcześniejsze groźby pod adresem każdego narodu, który próbowałby go powstrzymać w Ukrainie. Putin groźbą użycia → b r o n i n u k l e a r n e j [t. 1] uwydatnia to, że ta broń nie powstrzyma państw w nią uzbrojonych przed rozpoczęciem wojen i że zwiększa → r y z y k o → k o n f l i k t u z b r o j n e g o [t. 5] między państwami ją posiadającymi. Zamiast zwiększać → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1], zwiększa niebezpieczeństwo wojny poprzez sprzyjanie możliwości popełnienia pomyłek w obliczeniach i umyślnej lub nieumyślnej eskalacji konfliktu. Kluczowi urzędnicy amerykańscy podkreślają, że w przypadku wojny Rosji z Ukrainą Putin zasadniczo wykorzystuje groźbę użycia broni jądrowej jako przykrywkę dla masowej inwazji na państwo nieposiadające tego typu broni.

W uzasadnieniach swoich działań Putin wskazywał na ekspansję → N A T O [t. 3] na wschód, twierdził ponadto, że Kijów planuje zbudować broń jądrową lub pozyskać ją ze Stanów Zjednoczonych – te zarzuty nie były jednak zgodne z prawdą.

Podczas gdy w Ukrainie trwa największa od dziesięcioleci bitwa lądowa w Europie, światowi przywódcy i dyplomaci, analitycy → w y w i a d u [t. 4] i obserwatorzy Kremla próbują rozszyfrować stan psychiczny rosyjskiego prezydenta, szczególnie w świetle jego ostatnich wypowiedzi o broni nuklearnej. Najprawdopodobniej jest to kolejna gra strategiczna Putina. Jeśli Zachód wierzy, że Rosja jest tak zaangażowana w swoją misję, że zaryzykuje poniesienie ogromnych szkód i wykorzysta broń atomową, to jest to tylko na korzyść Putina. Kreml do tej pory utrzymywał swoją agresywną linię postępowania, ale wiąże się to z dużym niebezpieczeństwem, kiedy wypadek lub nieporozumienie wywoła bezpośrednią militarną konfrontację z Zachodem. Rosja nie może sobie na to pozwolić bez pełnego wsparcia Chin, które obecnie nie mają nic do zyskania w takim scenariuszu.

Rosyjska telewizja państwowa pomaga Putinowi, tworząc atmosferę zbiorowej psychozy. Strategia polega na przestraszeniu Zachodu poprzez przedstawianie Putina jako nieprzewidywalnego. Jeśli u władzy jest szaleniec, broń nuklearna w posiadaniu kraju nabiera zupełnie nowego wymiaru. „Większość zachodnich polityków wierzy w Putina racjonalnego. Twierdzą, że po ponad 20 latach u władzy rosyjski przywódca to znana liczba. Jest bezwzględny i amoralny. Ale jest też bystry i wyrachowany. Podejmuje ryzyko, ale nie jest szalony” – napisał Gideon Rachman, główny komentator spraw zagranicznych „Financial Times”, podkreślając, że część analityków obawia się, że rosyjski przywódca zamienia się w szalonego władcę. Uważają, że Putin był u władzy zbyt długo, przez co coraz bardziej traci kontakt z rzeczywistością i ma paranoję. Jego izolacja podczas → p a n d e m i i [t. 5] pogorszyła sytuację. Takie zachowanie może być aktem i przykładem teorii szaleńca. „Ostatni zwrot akcji polega na tym, że Putin racjonalista może udawać, że jest szalonym władcą”, a „granica między zachowywaniem się jak szaleniec a byciem szaleńcem jest niepokojąco cienka” – dodał Rachman.

Z pewnością nie można wykluczyć możliwości użycia broni jądrowej w Ukrainie. Obiektywne czynniki ryzyka dotyczące takiego kroku podczas tej wojny są niskie. Jeśli konwencjonalna przewaga nie zaspokoi ambicji Putina, użycie przez niego broni jądrowej znacznie pogorszy jego porażkę. Co więcej, gdyby Putin zezwolił na wykorzystanie broni nuklearnej przeciwko państwu, które zrezygnowało z tej opcji poprzez dobrowolny zwrot głowic bojowych do Federacji Rosyjskiej, wstąpiłby w szeregi najbardziej zniesławionych masowych morderców w historii. Nikt nie może całkowicie odrzucić tej możliwości, biorąc pod uwagę decyzję Putina o rozpoczęciu wyniszczającej wojny i brak doradców gotowych kwestionować jego rozporządzenia. Istnieje jednak zasadnicza różnica między przytłaczająco złym osądem a całkowitą utratą rozumu. Życie i przywództwo Putina naznaczone było kalkulacją, a nie szaleństwem. Zgodnie z raportem „The Times” urzędnicy amerykańskiego wywiadu mogą pomyśleć, że zachowanie Putina jest skomplikowanym blefem, co oznacza, że odgrywa on rolę szaleńca, aby zdezorientować i zmylić Zachód. Michael Horowitz, analityk w firmie konsultingowej ds. bezpieczeństwa Le Beck International, napisał na Twitterze: „W stosunkach międzynarodowych istnieje «teoria szaleńca», która zasadniczo ma udawać irracjonalność. Jeśli to właśnie robi Putin, jest w tym przerażająco dobry”.

W kilku raportach cytowano zachodnich analityków, którzy zakładali, że Putin blefował. Daryl G. Kimball, dyrektor wykonawczy Stowarzyszenia Kontroli Zbrojeń z siedzibą Waszyngtonie, podkreślił, że komentarze Putina są zgodne z rosyjską polityką użycia broni jądrowej, która obejmuje prawo do jej zastosowania, gdy istnienie państwa jest zagrożone. Najważniejsze jest jednak to, że nie ma praktycznych oznak, iż Rosja faktycznie przygotowuje się do ataku nuklearnego. Putin wygłasza te oświadczenia szczególnie po to, aby utrzymać Stany Zjednoczone i NATO z dala od bezpośredniej interwencji wojskowej w Ukrainie.

Pavel Podvig, starszy pracownik naukowy w → Instytucie Narodów Zjednoczonych ds. Badań nad Rozbrojeniem (The United Nations Institute for Disarmament Research, UNIDIR), który zajmuje się kontrolą zbrojeń i bezpieczeństwem jądrowym, napisał na Twitterze 27 lutego 2022 r., że teoria szaleńca jest w dużym stopniu związana z obecnym zachowaniem Putina i jego urzędników, którzy regularnie przypominają Zachodowi o rosyjskich zdolnościach nuklearnych. „Podstawową ideą jest tutaj wyraźnie skłonienie «Zachodu» do wycofania się. Ale częścią tego niebezpieczeństwa jest to, że nie jest dla mnie jasne, czy Putin ma na myśli wyraźną ścieżkę deeskalacji (z wyjątkiem kapitulacji Ukrainy)” – napisał również na Twitterze James Acton, współdyrektor Nuclear Policy Program w Carnegie Endowment for International Peace.

W połowie marca 2022 r. podczas przesłuchania przed Kongresem Stanów Zjednoczonych generał broni Scott Berrier, który pełni funkcję dyrektora Agencji Wywiadu Obronnego powiązanej z Pentagonem, podkreślił, że zachowanie Rosji „prawdopodobnie miało na celu zastraszenie” i „odzwierciedlenie doktryny Moskwy”, aby zmusić przeciwnika do rozpoczęcia negocjacji, co może skutkować zakończeniem konfliktu na warunkach korzystnych dla Rosji.

Jak podkreślają analitycy, w przyszłości Rosja drastycznie zwiększy swoją zależność od broni jądrowej – zwłaszcza taktycznej broni jądrowej. W miarę jak stanie się to bardziej widoczne, Europa i reszta globalnej społeczności staną w obliczu zagrożenia nuklearnego niemal równego epoce → z i m n e j w o j n y [t. 4].

Jeszcze w 2021 r. Roseanne W. McManus, profesor na Uniwersytecie w Pensylwanii, po szeroko zakrojonym przeglądzie reputacji przywódców związanej z szaleństwem stwierdziła, że dostrzegane szaleństwo jest szkodliwe dla ogólnego → o d s t r a s z a n i a [t. 3] i czasami jest szkodliwe w rokovaniach kryzysowych, ale w pewnych warunkach może być pomocne. Badaczka napisała, że powszechne postrzeganie szaleństwa było zaletą, zwłaszcza gdy autokrata był / jest wspierany przez gigantyczne wojsko.

Niektórzy postrzegają Putina jako kogoś innego niż dzikiego dyktatora z palcem luźno spoczywającym nad nuklearnym guzikiem. Były rosyjski minister spraw zagranicznych Andriej Kozyrjew określił go jako „racjonalnego aktora”, którego inwazja na Ukrainę jest „przerażająca, ale nie irracjonalna”. Wielu innych badaczy przedstawia jednak Putina jako będącego na krawędzi szaleństwa, co sprawia, że wygląda on bardziej nieprzewidywalnie i niestabilnie, niż jest to uzasadnione. I to może być w jego interesie, ponieważ dopóki zachodnia prasa – i do pewnego stopnia zachodni przywódcy – będą postrzegać go jako niezrównoważonego i całkowicie irracjonalnego, Putin będzie wiedział, że może pozwolić sobie na więcej bez znaczących konsekwencji.

Rosyjska inwazja na Ukrainę w 2022 r. zaszokowała świat, skłaniając wielu komentatorów do wniosku, że tak pochopny czyn mógł popełnić tylko irracjonalny auto-

krata, a może nawet szaleniec. Inni dostrzegli jednak racjonalną strategię wykorzystania obecnej słabości Zachodu do przywrócenia starego imperium sowieckiego.

Według Martina Hellmana, emerytowanego profesora na Uniwersytecie Stanforda, który specjalizuje się w ryzyku nuklearnym, Zachód nie zdążył właściwie pojąć gry Władimira Putina w armagedon. Badacz podkreślił, że „broń jądrowa to karta, którą Putin ma w zanadrzu i używa jej, aby uświadomić światu, że Rosja jest supermocarstwem, a nie tylko potęgą regionalną”. Zastosowanie teorii szaleńca, twierdził Hellman, było czymś, czego Zachód „nie pochwylił”.

Zachowanie Putina zmusiło agencje wywiadowcze państw demokratycznych do pilnej debaty na temat możliwości wprowadzenia w życie groźby Kremla. Putin wyraża chęć zrobienia czegoś szalonego, w tym wypadku: użycia broni jądrowej, aby Zachód wycofał się ze swojego poparcia dla Ukrainy. Teoria szaleńca działa tylko wtedy, gdy groźba jest przekonująco szalona. Niektórzy uważają, że Putin teraz pasuje do tego opisu. Oczywiście jest zdolny do ogromnych błędów w ocenie sytuacji, ale zaszedł tak daleko, będąc wyrachowanym i przebiegłym.

Rosyjska telewizja przekroczyła kolejne granice nienawiści i absurdu, grożąc atakiem nuklearnym i zniszczeniem Warszawy. W marcu 2022 r. rosyjscy eksperci dyskutowali o ewentualnym pojawieniu się pokojowego kontyngentu NATO w Ukrainie. Ich zdaniem doprowadziłoby to do wywołania wojny nuklearnej i „zniszczenia Warszawy w 30 sekund”. Pojawiło się również ostrzeżenie przed atakiem jądrowym na Europę.

Deputowany do Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej Oleg Morozow napisał na swoim kanale Telegram, że polskie władze swoimi wypowiedziami zmuszają Rosję do mówienia o „denazyfikacji” Polski. Tak zareagował na antyrosyjskie wypowiedzi prezydenta RP Andrzeja Dudy i premiera Mateusza Morawieckiego. „Swoimi wypowiedziami o Rosji jako «guzie rakowym» i o «odszkodowaniu», jakie musimy zapłacić Ukrainie, Polska zachęca nas do umieszczenia jej na pierwszym miejscu po Ukrainie w kolejce do denazyfikacji” – napisał Morozow.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rosji w czerwcu 2022 r. poinformowało, że pomysł przekazania Ukrainie broni jądrowej może zagrozić Polsce. Wcześniej europosel Radosław Sikorski powiedział, że Zachód ma prawo przekazać Ukrainie broń jądrową, ponieważ Rosja złamała warunki → m e m o r a n d u m b u d a p e s z - t a n s k i e g o [t. 3] o zapewnieniach bezpieczeństwa, gdy odmówiła poszanowania suwerenności i integralności Ukrainy, dlatego broń ta powinna zostać zwrócona do Kijowa, mimo że Ukraińcy dobrowolnie się jej pozbyli. Natomiast przewodniczący Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej Władimir Wołodin zagroził, że jeśli sugestia byłego ministra spraw zagranicznych RP Sikorskiego, by dostarczyć Ukrainie broń jądrową, zostanie zrealizowana, to ewentualny konflikt nuklearny zniszczy kontynent europejski:

Sikorski prowokuje konflikt nuklearny w centrum Europy. Nie myśli ani o przyszłości Ukrainy, ani o przyszłości Polski. W przypadku uwzględnienia

jego sugestii kraje te przestaną istnieć, podobnie jak Europa. Sikorski i jemu podobni są powodem, dla którego Ukraina musi nie tylko zostać uwolniona od nazistowskiej ideologii, lecz także zdemilitaryzowana, co zapewni krajowi status wolny od broni jądrowej.

Z kolei oficjalna przedstawiciel MSZ Federacji Rosyjskiej Maria Zacharowa podkreśliła:

Polscy politycy, kontrolowani przez amerykański pas napędowy, manifestują ekstremistyczną ideologię, szerzą nienawiść, podżegają do konfliktów, a teraz grożą planecie łamaniem reżimu nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Ale najważniejsze jest to, że atakują Polaków, którzy są wciągani w nuklearny podział świata.

Putin po mistrzowsku manipuluje światem. Jego doświadczenie w KGB sprawia, że jest w stanie ocenić swoich przeciwników i wykorzystać ich słabe punkty. To niepokoi resztę świata, zmuszając innych przywódców do omijania go szerokim łukiem i przyzwolenia na jego ekstremalne zachowanie. Natomiast sam Putin jest zimny i wyrachowany, ale nie szalony. Nie ma zamiaru wysadzać świata w powietrze. Groźba nuklearnej apokalipsy może jednak mu pomóc osiągnąć upragnione cele bez konieczności kontynuowania zwykłej, konwencjonalnej wojny.

Z jednej strony, niektórzy badacze radzą odrzucić groźby Putina jako puste przechwałki, ale gdy ten zostanie osaczony, nawet jeśli nie miał zamiaru użyć broni jądrowej, może znaleźć się w sytuacji, w której nie dostrzeże innej opcji. Z drugiej strony, jeśli naprawdę stracił kontrolę nad rzeczywistością, może położyć kres cywilizacji w przyływie wzbурzenia lub dlatego, że ma zły dzień. Racjonalny interes własny, założenie o gwarantowanym obustronnym zniszczeniu, które leży u podstaw teorii odstraszania nuklearnego, nie miałyby już wtedy znaczenia. Chociaż rosyjski proces autoryzacji jądrowej nie został upubliczniony, podobnie jak prezydent USA Putin prawdopodobnie posiada bezpośrednie upoważnienie do uruchomienia ogromnego rosyjskiego arsenału broni jądrowej. W przypadku rosyjskiego prezydenta może to oznaczać, że jeśli nie wygra wojny w Ukrainie, wysadzi świat w powietrze, aby nikt inny nie zwyciężył.

Bez względu na stan psychiczny Putina świat stoi w obliczu niezwykle niebezpiecznego momentu. To, że los ludzkości zależy od kondycji psychicznej jednostki, jest naprawdę szalone. Obecna sytuacja powinna skierować uwagę na działania, jakie można podjąć, aby świat był bezpieczniejszy dla wszystkich, w tym na odnowienie kontroli zbrojeń i nuklearnej oraz praktyki dowodzenia, które znacznie ograniczą możliwość, że jakikolwiek szaleniec może podjąć kroki, które zagrażają całej cywilizacji ludzkiej. Działania te zmniejszyłyby prawdopodobieństwo, że wojna w Ukrainie doprowadzi do katastrofy nuklearnej.

Bez względu na stan zdrowia Putina – czy jest fizycznie chory, niestabilny psychicznie lub po prostu racjonalny i niebezpieczny – dla świata jego zachowanie tworzy poważne konsekwencje. „Przywódca Kremla jest pogrążony w paranoicznej mentalności, w której wierzy, że Ukraina nie powinna istnieć, a Rosja powinna zdominować świat, jeśli nie cały, to przynajmniej jego część” – powiedział Lew Ponomariow, dysydent i współzałożyciel zabronionej w Rosji humanitarnej organizacji praw człowieka „Memoriał”. „Może wciągnąć nas w trzecią wojnę światową, a nawet w konflikt nuklearny”.

Politycy w całej Europie debatują, czy nieprzewidywalna → t a k t y k a [t. 5] Putina czyni go wielkim strategiem, czy po prostu szaleńcem. Muammar Kaddafi zastosował sprytną strategię, aby mieć pewność, że zawsze będzie w pamięci przywódców i zwykłych obywateli na całym świecie – udawał, że jest niezdecydowany, by zmylić i przestraszyć swoich przeciwników. Wydaje się, że ostatnio podobną strategię przyjął Putin, gdy pojawiał się na przemian przygnębiony, niemający kontaktu z rzeczywistością, albo całkowicie znikał. Rosja ma niewiele mechanizmów, aby uniemożliwić Putinowi wykorzystanie broni jądrowej, gdyby uznał, że nie ma nic do stracenia. W marcu 2022 r. dyrektor American Statecraft Program w Carnegie Endowment for International Peace Christopher S. Chivvis napisał, że w scenariuszach gier wojennych, w których brał udział i w których rozważano, co by się stało, gdyby Rosja uderzyła na Ukrainę bronią nuklearną, praktycznie we wszystkich wariantach świat byłby w zasadzie zniszczony.

Przekroczenie progu nuklearnego niekoniecznie oznaczałoby natychmiastową, pełną wymianę nuklearną – innymi słowy, globalną wojnę termojądrową. Ale byłoby to niezwykle niebezpieczne, przełomowe wydarzenie w historii świata. Opcja nuklearna [...] polega na użyciu przez Rosję małej broni jądrowej („nie-strategicznej broni nuklearnej”) przeciwko konkretnemu celowi wojskowemu w Ukrainie. Taki atak mógłby mieć cel militarny, np. zniszczenie lotniska lub innej bazy wojskowej, ale głównie byłby demonstracją woli zastosowania broni jądrowej lub „eskalacji zmierzającej do deeskalacji” i skłonienia Zachodu do wycofania się.

Nie do pomyślenia jest sytuacja, że błędy i niepoprawne obliczenia doprowadzą ludzkość na skraj nuklearnej otchłani. A jednak do tego zmierza świat. Podczas gdy kubański kryzys rakietowy trwał 13 dni, wojna Rosji z Ukrainą toczy się już ponad rok i, niestety, nie widać jej końca, co zwiększa prawdopodobieństwo błędów z obu stron.

Teoria szaleńca bywa krytykowana jako nieskuteczna strategia polityki zagranicznej. W szczególności zwraca się uwagę, że można ją uznać za tzw. rosyjską ruletkę (ekstremalny hazard ze skutkiem śmiertelnym) w stosunkach międzynarodowych, co zwiększa nieprzewidywalność i nie zawsze stymuluje jej adresata do pożądanego za-

chowania. Ta sama krytyka była formułowana pod adresem Trumpa i jego polityki, która znacznie zwiększyłaby ryzyko mimowolnej eskalacji nuklearnej z Koreą Północną.

Ogólnie rzecz biorąc, Nixon był zbyt wyrachowany, aby jego szaleństwo było wiarygodne. Z kolei Trump był typową osobą do odegrania tej roli. Kim Dzong również próbował ją zagrać. Putin nie radzi sobie dobrze z subtelnością, więc z niej zrezygnował. Jego oświadczenie pojawiło się podczas telewizyjnego spotkania, jako uzasadnienie działania wymienił sankcje i agresywne zachowanie NATO. Bez wątpienia ma on nadzieję, że grając kartą szaleńca, doprowadzi do wycofania się Zachodu.

Putin angażuje się w świadomą manipulację wizerunkiem, aby wywołać wątpliwości co do racjonalności swojego działania lub nawet utraty zdrowego rozsądku. Jak podkreślają Fiona Hill i Clifford G. Gaddy w swojej książce, w rzeczywistości cel Putina polegający na rozpowszechnieniu *→ i n f o r m a c j i* [t. 2] na swój temat jest bardziej skomplikowany niż cel Nixona. On nie próbuje ukazać określonego obrazu siebie ani nawet siać zamętu wokół „prawdziwego” Putina. Chce także śledzić, w jaki sposób rozwijana jest początkowa idea i przez kogo; pragnie zobaczyć, jak zmieni się pierwotna wersja i jak ostatecznie będzie ponownie odtwarzana; chce wiedzieć, jak inni interpretują to, co on mówi, by móc zareagować. Nacisk kładziony jest na postrzeganie ludzi, a nie na rzeczywistość – na to, co myślą i jak zachowują się inni, kiedy nic o nim nie wiedzą, co daje Putinowi taktyczną przewagę polityczną. Dla Putina najważniejsze w informacji nie jest to, czy jest ona prawdziwa, czy nie, lecz to, w jaki sposób słowa i czyny są postrzegane przez innych. Jest on mniej zainteresowany przedstawieniem określonej wersji rzeczywistości niż obserwowaniem, jak inni reagują na przekazywane komunikaty. Dla niego inni są uczestnikami gry, którą on kieruje. Jako prezydent i premier przedstawił niezliczoną liczbę wersji swojej osoby.

Trudno sobie wyobrazić, jak bardzo użyteczną rolę mogłaby odegrać broń nuklearna w inwazji Putina na Ukrainę – ponieważ jakakolwiek detonacja atomowa tak blisko granic Rosji spowodowałaby śmierć i skażenie wśród własnych *→ ż o ł n i e r z y* [t. 4] i obywateli. A gdyby użył bomb atomowych przeciwko Zachodowi, który nie interweniował militarnie w obronie Ukrainy, zaryzykowałby odwet, który mógłby ostatecznie zniszczyć planetę. Broń nuklearna jest zwykle używana w jednym celu – do powstrzymania zastosowania tej broni przez drugą stronę. Rosyjska doktryna wojskowa ostatnio wprowadziła jednak nowe potencjalne uzasadnienie – „eskalować w celu deeskalacji”; grozi się atakiem nuklearnym, aby zmusić przeciwnika do wycofania się z konwencjonalnej walki.

Profesor stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Harvarda Stephen Walt twierdził, że w zapisach historycznych można znaleźć niewiele udanych przypadków teorii szaleńca. McManus argumentował, że niektóre formy „szaleństwa” mogą być atutem w negocjacjach, podczas gdy inne przynoszą efekt przeciwny do zamierzonego. Według politologów Samuela Seitz’a i Caitlin Talmadge „historia, zarówno przed

prezydenturą Trumpa, jak i w jej trakcie, pokazuje, że taktyki szaleńców zazwyczaj nie są w stanie wzmocnić odstraszenia ani wywierać wpływu na negocjacje”. Przytaczają 3 główne powody: grupy docelowe nie otrzymują wiadomości, którą „szaleniec” myśli, że wysyła; adresaci nie uważają zachowania „szaleńca” za wiarygodne; grupy docelowe nie poddają się działaniom „szaleńca” nawet wtedy, gdy wierzą w jego retorykę, ponieważ szaleniec jest postrzegany jako niezdolny do złożenia wiarygodnych zapewnień co do przyszłego zachowania.

Należy również zauważyć, że jeśli przywódca tylko udaje szaleńca (na przykład poprzez sugestie, ale nie groźby użycia broni jądrowej), przeciwnicy rozumieją, że mają do czynienia z manipulacją i ignorują wszelkie irracjonalne pogroźki, w które nie wierzą. W ten sposób Mao Zedong uważał, że broń nuklearna bardziej ogranicza Stany Zjednoczone niż ich przeciwników, ponieważ prawdopodobieństwo jej użycia jest niezwykle niskie. Możliwa jest również sytuacja odwrotna – dla niektórych przeciwników takie zachowanie może stać się sygnałem do manifestacji własnego fanatyzmu, który nie będzie już podstępem, ale eskaluje konflikt, co może doprowadzić do fatalnego rezultatu. Tym samym koszty wynikające ze zwiększenia ryzyka otwartego konfliktu zbrojnego stają się wyższe niż możliwy pozytywny efekt.

Podsumowując rozważania na temat wykorzystania przez Putina teorii szaleńca, należy podkreślić, że groźby wykorzystania broni atomowej doprowadziły w pierwszych miesiącach wojny do niedostarczania Ukrainie odpowiedniej pomocy militarnej, co spowodowało przejęcie przez wojska Federacji Rosyjskiej znaczących obszarów wschodnich i południowych części kraju. Postawa szaleńca Putina pokazuje, że odstraszanie nuklearne jest bardzo niebezpiecznym posunięciem. Najgorszym przypadkiem są wymiany nuklearne między państwami z przerośniętymi arsenałami atomowymi. Odstraszanie za pomocą sankcji ekonomicznych zawodzi, gdy przywódcy mają możliwość ich obejścia lub są przekonani, że wygody wezmą górę nad karami. Konwencjonalne odstraszanie zapewnia największą ochronę, ale jest to kosztowna propozycja. Nie ma ono zastosowania w przypadku rozbieżności, takich jak Ukraina vs. Rosja. W tej sytuacji wymagane są środki karne, aby przywrócić to, czego nie udało się osiągnąć za pomocą odstraszenia.

Nic nie wskazuje na to, że Putin ma skłonności samobójcze; jedynym sposobem, aby przejść do historii jako człowiek, który ponownie uczynił Rosję wielką, jest urzeczywistnienie tej przyszłej historii. Oznacza to, że jego ostatnie wypowiedzi, które niektórzy zinterpretowali jako „szaloną gadkę”, mogą być po prostu próbą zaszczepienia strachu w przeciwnikach, blefu dotyczącego tego, jak daleko się posunie, aby zyskać pewność, że wygra.

W historii dyplomacji nuklearnej żadne państwo narodowe nigdy nie zrezygnowało z broni atomowej w odpowiedzi na ostre → z a g r o ż e n i a [t. 4]. W wielu wypadkach kraje były jednak nakłaniane do odkładania swoich programów nuklearnych w zamian za zyski polityczne i gospodarcze. Po upadku muru berlińskiego RPA, Brazylia, Ar-

gentyna, Ukraina, Kazachstan i Białoruś dobrowolnie zrezygnowały z broni jądrowej lub porzuciły zaawansowane programy. W 2003 r. libijski dyktator Kaddafi w zamian za możliwości gospodarcze zgodził się oddać sprzęt do wzbogacania uranu. Prawie 12 lat później doszło do przełomowego porozumienia, w którym Iran zgodził się zamrozić swój program broni nuklearnej i zdemontować instalacje w zamian za zwolnienie z sankcji. Przyszłość jest niepewna, a wyobrażanie sobie możliwych działań wojennych jest trudnym zadaniem, zwłaszcza że kształtują je trendy geopolityczne, społeczne, technologiczne, gospodarcze, środowiskowe i militarne. Zbyt wiele analiz skupia się na problemach dnia dzisiejszego i nie uwzględnia nieoczekiwanych zmian w społeczeństwie, technologii czy polityce. Rozważając działania wojenne, zwykle myślimy o przestarzałych koncepcjach wojskowych lub skupiamy się na wcześniejszych zdolnościach do wygrywania bitew, a te są lub wkrótce będą przestarzałe. Środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego [t. 1] szybko się zmienia, a niesprowokowana inwazja Rosji na Ukrainę spowodowała sejsmiczną zmianę w krajobrazie bezpieczeństwa. Sojusz musi zatem przewidywać nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa i się do nich dostosowywać, jednocześnie koncentrując się na odstraszaniu, obronie i bezpieczeństwie kooperacyjnym.

Olga Wasiuta

N. Antelava, M. Lomashvili, *Making Sense of Nuclear Threats and Nixon-era 'Madman Theory' in Russian War Rhetoric*, 12.05.2022, <https://www.codastory.com/newsletters/russia-nuclear-threats/> (dostęp 26.06.2022); E. Braw, *Putin is 'Playing the Madman' to Trick the West*, 4.01.2015, <https://www.newsweek.com/2015/04/10/impeccable-logic-behind-putins-madman-strategy-318529.html> (dostęp 18.05.2022); A. Brown, *The Madman Political Theory: Explaining Acting Crazy for Political Leverage, from Nixon to Putin*, 4.03.2022, <https://moguldom.com/397364/the-madman-political-theory-explaining-acting-crazy-for-political-leverage-from-nixon-to-putin/> (dostęp 18.05.2022); W. Burr, J.P. Kimball, *Nixon, Kissinger, and the Madman Strategy during Vietnam War*, 29.05.2015, <https://nsarchive2.gwu.edu/nukevault/ebb517/Nixon-Kissinger-and-the-Madman-Strategy-during-Vietnam-War/> (dostęp 12.06.2022); J. Carroll, *Nixon's Madman Strategy*, 14.06.2005, http://archive.boston.com/news/globe/editorial_opinion/oped/articles/2005/06/14/nixons_madman_strategy/ (dostęp 17.07.2022); C.S. Chivvis, *I've Studied the Possible Trajectories of the Russia-Ukraine War. None Are Good*, 8.03.2022, <https://www.theguardian.com/commentisfree/2022/mar/08/russiaukraine-war-possible-trajectories> (dostęp 17.07.2023); S. Coll, *The Madman Theory of North Korea*, 24.09.2017, <https://www.newyorker.com/magazine/2017/10/02/the-madman-theory-of-north-korea> (dostęp 12.06.2022); D. Dimitriadis, I. Overton, *The 'Madman Despot' Theory Only Serves to Embolden Vladimir Putin*, 25.04.2022, <https://aoav.org.uk/2022/the-madman-despot-theory-only-serves-to-emboldenvladimir-putin/> (dostęp 26.06.2022); G.M. Graff, *The Madman and the Bomb. The Nuclear Launch Process Once Haunted Nixon's Aides. 43 Years Later, Is It Finally Time to Reform the System?*, 11.08.2017, <https://www.politico.com/magazine/story/2017/08/11/donald-trump-nuclear-weapons-richard-nixon-215478/> (dostęp 26.06.2022); F. Hill, C.G. Gaddy, *Mr. Putin. Operative in the Kremlin*, Brookings Institution Press, Washington 2015; D. Holz, *Mastermind or Madman? Putin Shows Why the World Needs New Nuclear Agreements*, 17.03.2022, <https://thebulletin.org/2022/03/mastermind-or-madman-putin-shows-why-the-world-needs-new-nuclear-agreements/> (dostęp 26.06.2022); D. Karlovskiy, *The Foreign Ministry of Russia Threatens Poland with Nuclear Strike*, 12.06.2022, <https://>

www.pravda.com.ua/eng/news/2022/06/12/7352076/ (dostęp 17.07.2022); D. Kimball, S. Bugos, *Russia's War on Ukraine and the Risk of Nuclear Escalation: Answers to Frequently Asked Questions*, „Issue Briefs” 2022, vol. 14, iss. 3, <https://www.armscontrol.org/issue-briefs/2022-02/FAQ-russia-ukraine> (dostęp 12.06.2022); J. Kimball, W. Burr, *Nixon, Thieu, and the Bomb: CIA Report Sheds Light on Richard Nixon's Madman Diplomacy*, 20.02.2018, <https://unredacted.com/2018/02/20/thieu-and-the-bomb-cia-report-sheds-light-on-richard-nixons-madman-diplomacy/> (dostęp 12.06.2022); M. Krepon, *Putin Gives the Mad Man Theory a Try*, 27.02.2022, <https://www.armscontrolwonk.com/archive/1215106/putin-gives-the-mad-man-theory-a-try/> (dostęp 18.05.2022); R.W. McManus, *Revisiting the Madman Theory: Evaluating the Impact of Different Forms of Perceived Madness in Coercive Bargaining*, „Security Studies” 2019, vol. 28, iss. 5; T. Naftali, *The Problem With Trump's Madman Theory. It Didn't Work for Nixon. It's Even Less Likely to Work Now*, 4.10.2017, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2017/10/madman-theory-trump-north-korea/542055/> (dostęp 18.05.2022); G. Rachman, *Putin, Ukraine and the Madman Theory of Diplomacy*, 7.02.2022, „Financial Times”, <https://www.ft.com/content/3d8b94e9-0db7-4aa5-ac6a-9fef2ce43ab6> (dostęp 18.05.2022); J. Rosen, L.A. Nichter, *Madman in the White House. Why looking Crazy Can Be an asset When You're Staring Down the Russians*, 25.03.2014, <https://foreignpolicy.com/2014/03/25/madman-in-the-white-house/> (dostęp 18.05.2022); S. Seitz, C. Talmadge, *The Predictable Hazards of Unpredictability: Why Madman Behavior Doesn't Work*, „The Washington Quarterly” 2020, vol. 43, no. 3; P. Taylor, *Inside Vladimir Putin's Head. Paranoid Megalomaniac or Rational Actor? The Russian President's Mental Puzzle*, 27.02.2022, <https://www.politico.eu/article/vladimir-putin-russia-ukraine-nato-nuclear-inside-putins-head/> (dostęp 26.06.2022); O. Wasiuta, *Zagrożenia nuklearne i „teoria szaleńca” w rosyjskiej retoryce wojennej*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2022, r. 20, z. 4; WION Web Team, *Is Vladimir Putin Using 'Madman Theory'? US Intel Agencies 'Debating' over Russian Leader's Mental Faculties*, 1.03.2022, <https://www.wionews.com/world/is-vladimir-putin-using-madman-theory-us-intel-agencies-debating-over-russian-leaders-mental-faculties-457920> (dostęp 26.06.2022).

TEORIA ZBRODNIARZA Z URODZENIA – kontrowersyjna koncepcja antropologiczna, stanowiąca źródło rozwoju kryminologii pozytywistycznej i uznająca, że przyczyny popełniania przestępstw kryminalnych leżą w atawizmach możliwych do rozpoznania po defektach fizycznych człowieka. Atawizmy to cechy anatomiczne oraz instynkty i zachowania człowieka charakterystyczne dla jego odległych przodków. Głównymi teoretykami tego systemu poglądów byli Cesare Lambroso, Enrico Ferri oraz Rafael Garofalo. Teoria narodziła się w 1876 r., wraz z wydaniem książki pt. *L'uomo delinquente in rapporto all'antropologia, alla giurisprudenza ed alle discipline carcerarie* (Człowiek zbrodniarz – w stosunku do antropologii, jurysprudencji i dyscypliny więziennej), którą napisał Lambroso. Opierała się na założeniu, że wszyscy ludzie ze swej natury są skłonni do czynienia dobra, zakładała jednak istnienie w społeczeństwie pewnej kategorii ludzi – przestępców, którzy mają szczególne właściwości determinujące ich zachowania, odbiegające od normy, zachowania.

Twórcą teorii zbrodniarza z urodzenia był Cesare Lambroso – włoski lekarz wojskowy, później lekarz i psychiatra sądowy, a następnie profesor Uniwersytetu w Pawii, żyjący w latach 1835–1909. Stał się on założycielem włoskiego nurtu kryminologii pozytywistycznej oraz propagatorem antropometrii – metody zbierania danych o czło-

wieku, polegającej na mierzeniu jego ciała. Lombroso odrzucał klasyczne ustalenia → k r y m i n o l o g i i [t. 2], zwłaszcza założenie, że przestępstwo stanowi typową cechę ludzkiej natury. Propagował natomiast koncepcję zaczerpniętą z darwinizmu społecznego, uznającą przestępczość za zjawisko dziedziczne. W późniejszym czasie stwierdzono jednak, że te „szczególne” cechy przestępcy są związane z obciążeniami genetycznymi. Zgodnie z tym założeniem człowiek nie staje się przestępcą, ale się nim rodzi. Cesare Lambroso sformułował hipotezę o związku atawizmów z „niższą rasą” i cechami przestępców. Uważał, że istnieją związki między budową twarzy i czaszki człowieka a właściwościami jego psychiki, mogące wpływać na zdolności biologiczne do popełniania przestępstw. Charakterystyczne cechy budowy ciała ludzkiego, które miały być wyznacznikami genetycznej czy rasowej niższości i decydowałyby o uznaniu jednostki za przestępcę z urodzenia, to m.in.:

- podniesione czoło,
- deformacja szczęki, duża żuchwa,
- duże, asymetryczne lub odstające uszy,
- wystające kości policzkowe,
- silnie rozwinięte łuki brwiowe,
- długie ręce,
- nadmierne owłosienie ciała,
- leworęczność,
- anamneza, czyli zmniejszona wrażliwość na ból.

Na podstawie anatomii ciała człowieka można – jego zdaniem – wywnioskować, że niektórzy ludzie z racji urodzenia są skazani lub wykazują skłonności do zachowań antyspołecznych i przestępczych. Lambroso uznawał, że przestępca jest człowiekiem zapóźnionym w ewolucji moralnej, pozostającym moralnie na poziomie człowieka pierwotnego. Temu moralnemu zapóźnieniu towarzyszy zapóźnienie w ewolucji somatycznej, antropologicznej. Dlatego zbrodniarz urodzony jest pod względem cech antropologicznych bliższy człowiekowi pierwotnemu niż współczesnemu. Recydywistów należy zatem traktować jako odmienny typ biologiczny, poddany regresji ewolucyjnej, który można rozpoznać po swoistych proporcjach ciała oraz charakterystycznych jego defektach – charakterystycznych dla ludzi pierwotnych.

Aby zweryfikować tę teorię, Lambroso wykonywał pomiary antropometryczne ciał przestępców, badał ich emocjonalność, studiował podkulturę (m.in. tatuaże), weryfikował tę teorię. Wyniki swoich badań zawarł w publikacjach: *Geniusz i obłąkanie* (1864), *Człowiek zbrodniarz* (1876), *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka* (1893) oraz *Miłość u obłąkanych* (1894). Od samego początku zakładał, że obok przestępców urodzonych są też inni. Zaliczał do nich przestępców z namiętności, przestępców przypadkowych („pseudoprzestępców”), kryminoloidów, czyli tych, którzy ze względu na pewne właściwości osobnicze są mało odporni na pokusy, oraz przestępców „z nawyknienia” – osoby, które nie były „przestępcami urodzonymi”, ale wychowywały

się wśród przestępców i przyjęły ich sposób życia. W jego przekonaniu nie wszyscy „przestępcy urodzeni”, czyli osobnicy zapóźnieni w ewolucji moralnej, muszą popełniać przestępstwa w sensie karnoprawnym. Wychowani w sprzyjających warunkach, mogą podjąć pracę, która zaspokoi ich zbrodnicze instynkty, a przy tym nie naruszy zakazów prawa karnego. Takim zajęciem może być np. wykonywanie zawodu rzeźnika, wojskowego, a nawet chirurga. Pozostaną oni „przestępcami skrytymi”. Poziom procentowy „zbrodniarzy urodzonych” wśród ogółu przestępców okazał się najbardziej zmiennym elementem poglądów Lombroso. Początkowo stanowili oni większość w zbiorze wszystkich przestępców, w późniejszych jego pracach ten ułamek malał aż do poziomu ok. 1/317.

Drugim, obok Lombroso, przedstawicielem włoskiej szkoły kryminologii był Raffaele Garofalo. To od tytułu jego książki opublikowanej w Turynie w 1885 r. pt. *Criminologia. Studio sul delitto, sulle sue cause e sui mezzi di repressione* wzięła swą nazwę nowa dziedzina wiedzy – kryminologia. Garofalo był kontynuatorem myśli Lombroso: uznawał, że człowiek okazuje się zdeterminowany w swych działaniach, a jego moralność jest wynikiem ewolucji. Ten, kto w ewolucji moralnej jest zapóźniony, staje się przestępcą. Był autorem definicji tzw. przestępstwa naturalnego, czyli takiego czynu, który jest przestępstwem niezależnie od tego, czy został objęty zakazem karnym, czy też nie. Garofalo uważał, że przestępstwem naturalnym jest czyn ludzki naruszający jeden z podstawowych sentymentów moralnych: sentyment litości lub sentyment uczciwości. Czyn przestępny jest zatem z natury rzeczy niemoralny. W jego istocie ważniejsze jest to, że narusza on zakaz moralny, niż to, że godzi on w społeczeństwo.

Trzecim przedstawicielem wielkiej trójki był Enrico Ferri, próbujący zjawisko przestępczości wyjaśniać z pozycji socjologicznej. Jego punkt widzenia różnił się nieco od poglądów, które głosił Lombroso. Wpływ na postrzeganie zjawiska przestępczości i jej źródeł przez Ferriego miały studia we Włoszech oraz Francji, podczas których analizował on francuskie statystyki przestępczości i porównywał je z włoskimi. We Francji zetknął się z ruchem socjalistycznym i marksizmem, który przyczyn przestępczości upatrywał głównie w stosunkach ekonomicznych. Według marksizmu klasowy układ społeczeństwa przekładał się na wyzysk, ten był przyczyną nędzy, a ta ostatnia determinowała przestępczość. Po powrocie do Włoch Ferri został uczniem Lombroso i podjął próbę syntezy podejścia socjologicznego, zarówno pozytywistycznego jak i marksistowskiego, z antropologią kryminalną swojego nauczyciela. Efektem tego zabiegu stała się teza, że przestępczość rodzą nie tylko systemy: psychologiczny i organiczny człowieka (teoria zbrodniarza z urodzenia), lecz także zespół cech takich jak: rasa, wiek, płeć, uprzemysłowienie, gęstość zaludnienia i anonimowość sprawy, warunki ekonomiczne, a nawet pora roku, dnia czy klimat.

Włoska szkoła pozytywna prawa karnego i powstanie na jej gruncie teorii zbrodniarza z urodzenia, którą sformułował Cesare Lombroso, zapoczątkowały nurt naukowo-badawczy dominujący w 2. poł. XIX i 1. poł. XX w. – kryminologię pozytyw-

styczną. Stała ona w opozycji do podejścia klasycznego, które hołdowało przekonaniu, że każdy człowiek, w tym – przestępca, jest jednostką racjonalną, w sposób świadomy wybierającą spośród alternatywnych sposobów zachowania się, jest także jednostką wolną, więc dysponuje wolną wolą. Oznacza to, że przestępca to jednostka niczym nieróżniąca od pozostałych ludzi, która świadomie wybiera zło – zatem każdy człowiek potencjalnie może być przestępcą.

Koncepcja zbrodniarza z urodzenia wpisywała się doskonale w nurt pozytywistyczny. Pozytywizm jako prąd umysłowy i naukowy zapoczątkowany przez prace Augusta Comte’a, a ugruntowany poglądami Johna Stuarta Milla, Herberta Spencera czy Karola Darwina, prezentował nowatorskie poglądy na naukę, oddzieloną od metafizyki, racjonalną i opartą na badaniach empirycznych. Zakładał, że twierdzenia nieoparte na faktach nie mają wartości. Są wynikiem spekulacji, która nie jest – według nich – źródłem rzetelnej wiedzy. Na takim gruncie powstała i rozwinęła się kryminologia pozytywistyczna.

Do najważniejszych jej założeń należy zaliczyć postulaty takie jak:

- scjentyzm – kult nauki, wiara w niemalże nieograniczone możliwości naukowego poznania i możliwości wykorzystania tak uzyskanej wiedzy do racjonalnego rozwiązywania problemów;
- naturalizm metodologiczny – przekonanie o możliwości uprawiania nauk społecznych na wzór nauk ścisłych, wzorowanie się na metodologii i procedurach badawczych stosowanych w naukach przyrodniczych, opartych na systemach twierdzeń wyjaśniających określone zjawiska i formułowane w kategoriach praw przyczynowo-skutkowych;
- deterministyczna wizja społeczeństwa i człowieka – zaprzeczenie odpowiedzialności człowieka, a więc i sprawcy przestępstwa, za jego czyny, które determinowane są skłonnościami człowieka, w które wyposażony jest od momentu urodzenia, które nim sterują i znajdują się poza zasięgiem jego woli (np. koncepcja „urodzonego zbrodniarza”);
- konsensualna wizja społeczeństwa i ładu społecznego oraz prawa karnego – założenie, że społeczeństwa opierają się na podzieleniu przez dużą większość ich członków pewnych wartości i norm: konsensus co do wartości jest podstawowym spoiwem umożliwiającym istnienie społeczeństwa i gwarantującym jego stabilność. Konsensualny sposób myślenia prowadził do traktowania przestępczości oraz innych zjawisk dewiacyjnych w kategoriach patologii, jako zakłócenia prawidłowego funkcjonowania systemu społecznego;
- indywidualizm – koncentracja na osobie sprawcy przestępstwa; wyjaśnienie zagadki przestępczości za pomocą badania indywidualnego sprawcy, upatrywanie przyczyn odmienności przestępcy w nim samym, w jego uwarunkowaniach biologiczno-antropologicznych lub psychologicznych;
- założenie, że sprawca jest w jakiś sposób odmienny od pozostałych ludzi – przestępca jest dotknięty odmiennością, wadą, patologią w porównaniu do „normal-

nych” ludzi: owa odmienność przestępcy to cecha, która odróżnia go od innych ludzi, a tym samym stanowi poszukiwaną przyczynę przestępczości;

- korekcyonizm – tendencja do tego aby tego sprawcę zmienić, poprawić, wyleczyć;
- traktowanie prawa karnego jako prawa karnego sprawcy, tj. postulat dostosowania kary i środków karnych do tego, kim jest sprawca danego czynu, a nie – do samego czynu;
- praktycyzm – działania podejmowane w zakresie kryminologii przejawiają się nie tylko w diagnozowaniu zjawiska przestępczości, lecz także w dostarczaniu wiedzy do praktycznego działania. Sprowadzało się to do założenia, że jeśli przestępca jest osobą nienormalną, patologiczną, chorą, to podstawowym zadaniem kryminologii powinno być uczynienie go na powrót normalnym, zdrowym, czyli usunięcie przyczyn, które skłaniają go do popełnienia przestępstwa.

Kryminologia pozytywistyczna z biegiem czasu ulegała stopniowej ewolucji. Z początkiem powstawania nurtu pozytywistycznego i jego wpływu na badanie przestępczości w społeczeństwie wskazywano na odmienności związane z kształtem ciała człowieka, z układem nerwowym, z chromosomami (Lambroso, Ferri). Z czasem ten pogląd ewoluował ku poszukiwaniom przyczyn przestępczości w strukturze społecznej, w zróżnicowaniu kulturowym (Garafalo i in.), a nawet w układzie przestrzennym regionu. Efektem tego było pojawienie się w ramach kryminologii pozytywistycznej 2 kierunków:

- 1) **biopsychologicznego** (paradygmat rodzajów ludzkich) – zakłada, że cechy somatyczne oraz psychiczne wpływają na zachowanie człowieka, a przez to pozwalają traktować go jako odrębne indywiduum. Twierdzono, że niektóre cechy tworzą podłoże sprzyjające zachowaniom antyspołecznym, jak też, że możliwe jest wykrycie związku przyczynowego między określoną cechą a pojawiającym się zachowaniem. Ustalenie tego związku byłoby równoznaczne z ustaleniem przyczyn przestępczości: wyjaśniał on zachowania przestępcze z uwzględnieniem biologicznych czy genetycznych uwarunkowań ludzi. Do najważniejszych teorii zaliczanych do biopsychologicznego paradygmatu pozytywistycznego należą teorie antropologiczne, koncepcja dziedziczenia skłonności do zachowań aspołecznych, teoria zaburzenia chromosomów lub ośrodkowego układu nerwowego, koncepcja typów psychosomatycznych, teoria nieprawidłowej osobowości czy koncepcja niskiego poziomu intelektualnego;
- 2) **socjologicznego** (paradygmat rodzajów otoczenia) – odwoływał się do wpływu społeczeństwa i socjalizacji na jednostkę; oparty na teoriach: ekologicznych, strukturalnych, zróżnicowania kulturowego, kultury warstwy niższej, uczenia się zachowań przestępnych, jak również na teoriach kontroli (koncepcje E. Durkheima).

Pozytywizm w kryminologii utrzymał się do 2. poł. XX w. Kontynuatorzy Lambroso z czasem dochodzili do wniosków rasistowskich, przez co świadomie lub nieświadomie dostarczają argumentów ideologom segregacji rasowej, ludobójstwa i czy-

stek etnicznych. W latach 60. i 70. XX w. kryminologia pozytywistyczna stała się przedmiotem ataków ze strony nowych kierunków (np. antynaturalizm, kryminologia neoklasyczna), których zwolennicy byli głęboko rozczarowani dotychczasowym dorobkiem myśli kryminologicznej. Uderzyło to również w koncepcję zbrodniarza z urodzenia, którą zaczęto kwestionować, aby w końcu ostatecznie uznać ją za błędną i odrzucić jako odznaczającą się skrajnym determinizmem i nienadającą się współcześnie do wyjaśnienia zjawiska przestępczości. Aktualnie pojęcie „urodzonego zbrodniarza” nauka odesłała do lamusa, pozostała jednak pewna koncepcja uprawiania kryminologii i związana z nią generalna wizja człowieka i społeczeństwa, przestępcy i prawa karnego. Pomimo że „teoria zbrodniarza z urodzenia” została obalona i współcześnie nie znajduje zastosowania w nauce, należy podkreślić, że była to pierwsza tak ogólna teoria naukowa w kryminologii wyprowadzona z empirii i na niej oparta, która wywarła znaczący wpływ na medycynę i psychiatrię sądową przełomu wieków. Do dzisiaj nie podważono także jej pierwotnego założenia o istnieniu przestępcy, przestępstwa, skłonności do zachowań patologicznych. Warto także podkreślić, że Lambroso był w rzeczywistości jedynie twórcą antropologiczno-biologicznego i podejścia indywidualnego w kryminologii pozytywistycznej, obok którego funkcjonował także nurt socjologiczny.

Sabina Olszyk

K. Krajewski, *Pozytywizm kryminologiczny i jego krytyka*, „Archiwum Kryminologii” 1992, t. 18; *Kryminologia*, <http://www.kryminalistyka.fr.pl/criminology.php> (dostęp 5.08.2021); S. Tur, *Przestępczość w nurcie diagnozy kryminologicznej*, „Rozprawy Społeczne” 2016, t. 10, nr 4; E. Ziemia, *Paradygmat kryminologii pozytywistycznej jako rekonstrukcja jednego paradygmatu wybranej dyscypliny prawnej*, „Problemy Kryminalistyki” 2012, nr 4.

TERMINALE LNG (ang. *liquefied natural gas terminals*, *LNG terminals*) – istotne z punktu widzenia → b e z p i e c z e n s t w a e n e r g e t y c z n e g o [t. 1] i → b e z p i e c z e n s t w a e k o n o m i c z n e g o [t. 1] obiekty znacznych rozmiarów znajdujące się przy brzegu lub na morzu, w których gaz ziemny jest odbierany, przekształcany (m.in. zmienia swój stan skupienia), magazynowany i załadowywany w celu dalszego transportu.

Obecnie istnieje na świecie ponad 150 terminali LNG różnych klas i o zróżnicowanych parametrach technicznych. Kilkadziesiąt z nich przeznaczono do eksportu skroplonego gazu, pozostałe – do jego importu. Przesyłanie gazu tą drogą wymaga dostarczenia surowca w formie gazowej rurociągami do terminali LNG przeznaczonych do eksportu. Są one z reguły budowane wzdłuż wybrzeża morskiego. Sporadycznie takie terminale są umieszczone na ogromnych statkach zakotwiczonych bliżej złóż (nazywane z ang. *floating liquefaction natural gas*, działają obecnie m.in. niedaleko Australii i Malezji).

Gaz ziemny dostarczony do terminalu przeznaczonego do eksportu surowca jest w nim osuszany i oczyszczany z innych składników niż CH₄. Kolejny etap to schła-

dzanie surowca do temperatury -162°C w celu skroplenia. W trakcie zmiany stanu skupienia gaz ziemny zmniejsza swoją objętość ponad 600 razy. Staje się bezwoną i bezbarwną cieczą. Po osiągnięciu tego stanu LNG jest magazynowane, a następnie umieszczane na statkach specjalnie zbudowanych w tym celu – matanowcach (gazowcach). Projektujący terminale LNG muszą uwzględnić, że te jednostki pływające są różnych rozmiarów. Największe, ze względu na swą długość i zanurzenie, mogą zaciumować tylko przy dużych terminalach LNG. Długość każdej tych gigantycznych jednostek pływających to 345 m. Te statki mogą jednorazowo przewozić do 0,266 mln m^3 LNG.

W sytuacji przejściowego braku zapotrzebowania na gaz przesyłany rurociągami państwo eksportujące może przeprowadzić skroplenie surowca w celu jego zmagazynowania w terminalu. Istnieje pogląd, że wskutek zaostrzających się norm ekologicznych dla paliw wykorzystywanych przez jednostki pływające terminale LNG będą wkrótce powszechnie wykorzystywane do tzw. bunkrowania różnego rodzaju statków.

Gazowce dostarczają surowiec do innego rodzaju terminalu LNG. Większość terminali przeznaczonych do importu skroplonego gazu jest zbudowana na lądzie stałym przy brzegu morskim (np. w Polsce w Świnoujściu).

Tańszą i możliwą do przemieszczenia lokalizacją terminalu LNG jest umieszczenie go na ogromnych jednostkach pływających (ang. *floating storage and regasification unit* – FSRU). Na razie powstało ich jednak niewiele (m.in. niedaleko Izmiru w Turcji, Kłajpedy na Litwie i Marsaxlokk na Malcie). Od wielu lat rozważa się budowę FSRU w Zatoce Gdańskiej. Istnieją projekty budowy terminali śródlądowych LNG (np. nad Odrą).

Jednak ze względów ekonomicznych i $\rightarrow$ b e z p i e c z ę s t w a [t. 1] ich powstanie jest na razie mało prawdopodobne, ponieważ niewielka głębokość śródlądowych dróg wodnych uniemożliwia wpłynięcie w głąb lądu dużych i średnich jednostek przewożących LNG. Ważne jest też potencjalne zagrożenie, jakie stwarzają gazowce dla częstokroć gęsto zaludnionych obszarów nadrzecznych.

Po przeładowaniu LNG z gazowca do terminalu skroplony surowiec jest przejściowo magazynowany w zbiornikach LNG, a następnie traktowany dwojako. Głównie jest on ogrzewany, regazyfikowany i przesyłany rurociągami do odbiorców. Na znacznie mniejszą skalę jest transportowany w formie skroplonej w kontenerach-cysternach transportem kołowym. W niektórych krajach zachodzi również techniczna możliwość przesyłu LNG koleją i śródlądowymi drogami wodnymi. Ze względu na ekologiczne, ekonomiczne i energetyczne zalety LNG wiele wskazuje na rychły wzrost znaczenia przesyłania gazu ziemnego w głąb lądu w formie skroplonej dla przemysłu oraz jako paliwa dla statków, samochodów i samolotów.

W przyszłości pozwoli to (np. w Polsce) na dalszy dynamiczny rozwój lokalnych stacji regazyfikacji.

Popyt na gaz ziemny, powiększanie się jego znaczenia w gospodarce światowej, w połączeniu z dysproporcjami w rozmieszczeniu złóż tego surowca na świecie skut-

kuje wzrostem znaczenia transportu LNG drogą morską. Nie przeszkodziła temu nawet pandemia. W 2020 r., dzięki dynamicznemu wzrostowi importu tego surowca przez Chiny i Indie, po raz pierwszy w dziejach, ilość gazu przesyłanego morzem okazała się większa od ilości surowca transportowanego rurociągami.

W tej sytuacji liczba terminali LNG na świecie dynamicznie rośnie. Nieprzypadkowo techniczne możliwości terminali regazyfikacyjnych na początku 2020 r. przekraczały 920 mln ton LNG w skali rocznej.

Budowa terminali LNG to bardzo kosztowna inwestycja. Dotyczy to zwłaszcza terminali przeznaczonych do eksportu LNG. Aby zbudować średniej wielkości taki terminal na lądzie o rocznej produkcji 5 mln ton LNG, już w 2017 r. należało wydać ok. 5 mld euro.

Terminale LNG są bardzo nierównomierne rozmieszczone na świecie. W 2019 r. ten surowiec eksportowało 18 krajów. W 2020 r. na rynku eksporterów dominowało 10 państw. Były to (kolejność według wielkości eksportu): Australia (22%), Katar (22%), USA (12%), Rosja, Malezja, Nigeria, Indonezja, Algieria, Trinidad i Tobago oraz Oman. Z wyjątkiem USA i Rosji te kraje od lat zajmują czołowe miejsca na rynku eksporterów LNG. Jak pokazuje przykład Rosji, w zdecydowanej większości terminali w wymienionych krajach korzystają z technologii firm zachodnich.

Gwałtownie rosnące znaczenie USA wynika z radykalnego wzrostu wydobycia gazu w tym państwie. Przekształciło się ono z jednego z największych importerów LNG w jednego z czołowych eksporterów tego surowca. W tej sytuacji terminale przeznaczone do importu LNG stały się w większości niepotrzebne. W poprzedniej dekadzie były często przebudowywane na terminale przeznaczone do eksportu LNG. Rodziło to poważne komplikacje odnośnie do przestrzegania przepisów BHP oraz ochrony środowiska naturalnego, otaczającego terminale.

Rynek importerów LNG jest bardziej zróżnicowany. Obecnie terminale importowe posiada ok. 45 państw. Zdecydowana większość dużych i średnich terminali przeznaczonych do odbioru LNG znajduje się w 2 częściach świata. Od dziesięcioleci największy udział w imporcie LNG ma Daleki Wschód. Kolejne miejsce wśród importerów zajmuje UE. Wynika to – z jednej strony – z rosnącej dysproporcji między skalą wydobycia gazu ziemnego w tych częściach świata a zapotrzebowaniem. Z drugiej – okazuje się wynikiem licznych zachęt do inwestycji w tym zakresie ze strony poszczególnych państw, jak również władz UE. W 2020 r. największymi odbiorcami surowca w formie skroplonej były (kolejność według wielkości importu): Japonia, Chiny, Korea Południowa, Tajwan, Hiszpania, Francja, Wielka Brytania, Turcja, Włochy i Pakistan – łącznie importowały ponad 80% tego surowca na świecie. Większość z nich od lat znajduje się w czołówce światowej pod względem sprowadzania skroplonego gazu.

Nie oznacza to, że dla wszystkich pozostałych państw importujących LNG terminale mają znaczenie marginalne. Przykładowo: w Polsce surowiec pozyskiwany przez terminal LNG w Świnoujściu ma niemal 20% udział w krajowym zużyciu gazu ziem-

nego. Są też państwa korzystające z terminali LNG za pośrednictwem krajów sąsiednich. Najważniejszym z nich są Niemcy, które obecnie są jedynym dużym państwem UE nieposiadającym na swoim terytorium terminali LNG.

Słyszysz się oficjalne zapewnienia, że terminale LNG należą do najbezpieczniejszych i najbardziej ekologicznych obiektów związanych z transportem paliw kopalnych. Z jednej strony terminale LNG są często brane pod uwagę w → p o z a m i l i t a r n y c h p r z y g o t o w a n i a c h o b r o n n y c h p a ń s t w a [t. 3] i zaliczane do → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2], szczególnie chronionej przed → z a g r o ż e n i a m i [t. 4]. Jednak z drugiej strony – ich awarie techniczne i → k a t a s t r o f y t e c h n i c z n e [t. 2] mogą stworzyć bardzo poważne zagrożenie dla zdrowia i życia okolicznych mieszkańców oraz zagrożenia ekonomiczne, energetyczne i ekologiczne w skali regionalnej. W związku z tym bezpieczeństwo jest jednym z głównych wyzwań przy planowaniu i eksploatacji terminali LNG.

Rozmieszczenie budynków i wyposażenia terminali LNG musi uwzględniać wiele możliwych zagrożeń (od trzęsień ziemi przez katastrofy lotnicze po celowe działania ludzi). Skala procesów zachodzących w terminalu oraz ich złożoność generują bowiem ryzyko awarii technicznej i katastrofy technicznej, a w ślad za tym – emisji na dużą skalę gazów niebezpiecznych dla człowieka. Nie wystarczają tu ograniczenia dostępu, ogrodzenia paroizolacyjne czy surowe przepisy BHP. Te ostatnie odnośnie do terminala LNG mają zresztą zapobiec także zanieczyszczeniu wody opadowej i nadmiernemu hałasowi.

Najwięcej niebezpieczeństw niosą terminale LNG wykorzystywane do eksportu. Są bardziej złożone niż instalacje regazyfikacyjne w państwach importujących. Składają się z większej liczby urządzeń, wymagają też wyraźnie większego obszaru. Ponadto są bardziej narażone na wybuchy gazów i pożary (m.in. za sprawą większej ilości substancji łatwopalnych i wybuchowych). W ich wypadku jest też większe ryzyko niekontrolowanych emisji substancji służących do schładzania metanu (m.in. etan, etylen, propan, butan) czy niebezpiecznych produktów ubocznych powstałych w czasie skraplania gazu ziemnego (np. tlenki siarki).

Istnieje także zagrożenie znaczną emisją z terminalu LNG do atmosfery gazów cieplarnianych – metanu (→ e m i s j e m e t a n u [t. 2]), CO₂, tlenków azotu i lotnych związków organicznych. Wymienione emisje radykalnie podnoszą prawdopodobieństwo powstania wybuchowych mieszanin gazów (zwłaszcza w terminalach przeznaczonych do eksportu LNG), ryzyko dyspersji oparów czy eksplozji gazów wydobywających się z instalacji gazów oraz nadciśnienia powstałego w wyniku tej eksplozji. Znaczenie omawianych obiektów dla państwa powoduje rosnące zagrożenie terminali LNG → c y b e r a t a k a m i [t. 1]. Takimi działaniami mogą być zainteresowane nie tylko struktury terrorystyczne, lecz także hakerzy działający z polecenia innego państwa, np. prowadzącego → c y b e r w o j n ę [t. 1]. Terminale LNG danego państwa mogą także zostać uszkodzone lub zniszczone z polecenia innego państwa stosującego

→ d y w e r s j ę [t. 2] lub – szerzej – → m i l i t a r n e d z i a ł a n i a n i e r e g u l a r n e [t. 3] czy → w o j n ę h y b r y d o w ą [t. 4]. Sukces ataku na terminal (terminale) w okresie zwiększonego zapotrzebowania importera na surowiec pozwoliłby stosującemu go krajowi m.in. na szantaż energetyczny.

Napełnianie metanowców cumujących przy terminalach eksportowych LNG jest skomplikowane. Błąd grozi wybuchem mieszaniny metanu i powietrza. Gazowiec tuż po napełnieniu też stanowi potencjalnie ogromne zagrożenie. Niektórzy uważają, że wybuch zawartości średniej wielkości metanowca (0,125 mln m³) wymieszanej z powietrzem byłby ekwiwalentem ok. 40 bomb atomowych zrzuconych w 1945 r. na Hiroszimę.

Ten pogląd trudno zweryfikować, gdyż na szczęście nigdy nie doszło jeszcze do wybuchu gazowca.

W dotarciu do celu metanowcom transportującym LNG mogą przeszkodzić m.in. ekstremalne warunki pogodowe, awarie, ataki terrorystyczne i konflikty zbrojne.

W skali rocznej wielkość dostaw, które można przeprowadzić za pośrednictwem terminalu LNG, jest uwarunkowana przepustowością i stanem technicznym infrastruktury terminalu, stopniem rozbudowy infrastruktury pozwalającej na przesyłanie surowca rurociągami i transportem kołowym w głąb kraju (gdy chodzi o import), a także stanem infrastruktury pozwalającej na regularne dostawy rurociągami gazu do terminalu (gdy chodzi o eksport).

Aby zapewnić stabilność dostaw, konieczne jest spełnianie przez terminale LNG określonych wysokich standardów technicznych (w tym – standardu jakości wysyłanego lub dostarczanego surowca) oraz przepustowości. Pozwala to na kompatybilność przyływających gazowców z infrastrukturą terminalu. Nieprzypadkowo władze wielu państw handlujących LNG w Azji i Europie koordynują inwestycje w omawianej sferze w skali ogólnokrajowej, a nawet – w międzypaństwowej.

Stąd dbałość państw czy grup państw, na których terytorium terminali jest więcej, o zapewnienie spójności między ich projektami technicznymi a zasadami działania, jak również o wysoki poziom ujednolicenia zasad technicznych oraz eksploatacyjnych między różnymi obiektami, w tym – jednolitych norm budowy, pomiarów, inspekcji, konserwacji oraz remontów omawianej części infrastruktury gazowej. Przykładowo: odpowiednia jakość dostarczanego surowca pozwala na bezpieczne magazynowanie LNG. Zaniedbania w tej sferze powodują zróżnicowanie jakości dostaw, co przekłada się na zwiększone prawdopodobieństwo rozwarstwienia cieczy w zbiorniku (zbiornikach) LNG zbudowanych na terenie terminalu. To ostatnie grozi wzrostem ciśnienia i – w następstwie – rozerwaniem zbiornika, co ma katastrofalne konsekwencje dla jego najbliższego otoczenia.

Ważna jest tu – obowiązująca w niektórych państwach posiadających terminale, zwłaszcza na terenie UE – interoperacyjność. Ma ona pozwolić użytkownikom infrastruktury na niezakłóconą możliwość wyboru i wykorzystania surowca.

Warunkiem koniecznym interoperacyjności są połączenia między poszczególnymi elementami infrastruktury gazowej. Pozwala ona na niezakłócony przepływ surowca na podstawie połączeń wzajemnych przez różne państwa użytkujące gazociągi, terminale, magazyny gazu itd.

Na terenie państw członkowskich UE, zgodnie z dążeniem do liberalizacji rynku gazowego, obowiązuje zasada niedyskryminacji stron trzecich. Ma ona pozwolić na równe traktowanie wszystkich użytkowników przez operatorów infrastruktury. W 2009 r. nakazano wszystkim operatorom LNG działającym na terenie UE dostosowywanie się do zapotrzebowania rynku i oferowanie swych usług na równych prawach wszystkim zainteresowanym podmiotom gospodarczym.

W ciągu ostatnich 10 lat globalne zdolności importowe LNG są stale, w skali rocznej, kilkukrotnie większe od faktycznego zapotrzebowania. Generuje to znaczne koszty finansowe. Jednak nie przeszkadza to ani głównym importerom (np. Japonia), ani państwom o zdecydowanie mniejszym znaczeniu na tym rynku. Wynika to z co najmniej z kilku przyczyn. Istotne są przewidywania odnośnie do rozwoju tego sposobu transportu gazu ziemnego i tendencje do coraz większej płynności na rynku LNG, jak również przewidywania ekspertów w zakresie spadku cen i coraz mniejszych różnic cenowych między eksporterami tego surowca. Ważną rolę odgrywają też sezonowe wahania zapotrzebowania na gaz ziemny: zimą jego wykorzystanie zwykle staje się znacznie wyższe niż latem (niekiedy nawet kilkukrotnie – np. w Polsce).

Znaczne niewykorzystane moce przeładunkowe i regazyfikacyjne zwiększają konkurencję na rynku gazu. Umożliwiają poszczególnym importerom na większą dywersyfikację źródeł dostaw gazu – w przeciwieństwie do gazociągów, wykorzystanie terminali LNG i metanowców pozwala na elastyczną i szybką zmianę źródła dostaw surowca. Sprzyja temu rosnące znaczenie rynku spot LNG. Niewykorzystane moce pozwalają także na radykalne zwiększenie wielkości dostaw gazu, w razie gdyby zawiódł przesył gazu ziemnego drogą lądową. Terminale zwiększają więc odporność systemu dostaw na zakłócenia, zwłaszcza w okresie sezonu grzewczego, a w UE stały się jednym z instrumentów solidarności energetycznej jej państw członkowskich.

Rolę niewykorzystanych mocy terminali LNG zwiększają napięcia na arenie międzynarodowej oraz prawdopodobieństwo ataków terrorystycznych na ważne gazociągi tranzytowe. Z tego powodu wojny gazowe Rosji z Ukrainą skłoniły UE do rozbudowy na terytorium jej państw członkowskich międzysystemowego przepływu gazu ziemnego pomiędzy importerami tego surowca: sieci gazociągów, magazynów gazu ziemnego i właśnie terminali LNG. W razie $\rightarrow k r y z y s u \text{ m i ę d z y n a r o d o w e g o}$ [t. 3] lub $\rightarrow k o n f l i k t u \text{ z b r o j n e g o}$ terminale LNG rozmieszczone nad różnymi akwenami zapewniają importerom dostawy gazu spoza obszaru objętego konfliktem. Oczywiście – pod warunkiem że nie dojdzie do $\rightarrow b l o k a d y \text{ z b r o j n e j}$ [t. 1] i/ lub $\rightarrow b l o k a d y \text{ m o r s k i e j}$ [t. 1] państwa importera.

Na terenie UE terminale LNG mogą niekiedy pełnić ważną funkcję przy tworzeniu regionalnych hubów gazowych. Przykładem są nadzieje, jakie wiąże władze Polski z Korytarzem Północ – Południe, łączącym m.in. terminal LNG w Świnoujściu z terminalem LNG na chorwackiej wyspie Krk. Ze względu na uwarunkowania polityczne i geograficzne ta możliwość nie występuje jednak u czołowych importerów LNG na terenie Azji. Zwiększona liczba terminali LNG i wzrost ich zdolności do regazyfikacji surowca pozwalają na efektywniejsze wykorzystanie przez państwo pojemności i wydajności → *p o d z i e m n y c h m a g a z y n ó w g a z u* [t. 3], zbudowanych na jego terenie.

Terminale LNG są też istotne dla bezpieczeństwa energetycznego eksporterów gazu ziemnego. Z jednej strony – zmniejszają ich zależność od państw pośredników, przez których terytoria przebiegają gazociągi (oczywiście, pod warunkiem posiadania przez danego eksportera gazu dostępu do morza otwartego lub półzamkniętego). Z drugiej strony – obecność terminali LNG przeznaczonych do importu niekorzystnie wpływa na możliwości eksporterów gazu (przesyłanego drogą lądową) w negocjacjach z państwami importerami.

Równocześnie eksporterzy dbają o dywersyfikację odbiorców swojego LNG. Przykładowo – w 2020 r. największymi importerami z Rosji gazu skroplonego były: Japonia, Francja, Belgia, Chiny, Korea Południowa, Tajwan, Hiszpania, Holandia i Wielka Brytania.

Z punktu widzenia → *b e z p i e c z e ń s t w a e k o l o g i c z n e g o* [t. 1] i → *b e z p i e c z e ń s t w a k l i m a t y c z n e g o* [t. 1] istotnymi wadami terminali LNG przeznaczonych do eksportu jest generowana przez nie znaczna emisja CO₂ oraz zagrożenie ogromną niekontrolowaną emisją CH₄.

Mimo licznych atutów, z punktu widzenia bezpieczeństwa ekonomicznego przyszłość terminali LNG w perspektywie wieloletniej nie jest oczywista. Ważne zagadnienia, które trzeba uwzględniać przy budowie takich obiektów oraz ocenie → *r y - z y k a b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 3] to m.in.: przewidywany rozwój rynku gazu u potencjalnych docelowych odbiorców gazu (także tych sąsiadujących z państwem, w którym budowany jest terminal importowy), stopień niezawodności potencjalnych dostawców LNG, dochodowość inwestycji, ceny gazu dostarczanego rurociągami, koszty budowy terminali i ich utrzymania oraz zapotrzebowanie na surowiec gospodarki danego kraju (i jego sąsiadów). W tym ostatnim kontekście wspomniana ostatnio przez Mariusza Ruszela nasilająca się konkurencja na rynku LNG i nadpodaż tego surowca mogą mieć też ujemne konsekwencje. Zdaniem niektórych badaczy zachodnich już zagraziło to budowie niektórych terminali LNG (np. w USA).

Są kraje, w których – w perspektywie wieloletniej – przyszłości terminali LNG może zagrażać duży nacisk władz na dynamiczny rozwój odnawialnych źródeł energii w ramach dążenia do → *z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u* [t. 4], w tym → *p o l i t y k i U n i i E u r o p e j s k i e j n a r z e c z z r ó w n o w a ż o n e -*

go rozwoju społeczno-gospodarczego [t. 3]. Przykładowo: według Mirosława Skarżyńskiego już w 2019 r. taki kierunek polityki władz Hiszpanii stał się przyczyną wzrostu deficytu tamtejszych 7 terminali LNG i coraz niższego stopnia ich wykorzystania w zakresie regazyfikacji i magazynowania. Z uwagi na kontekst ekonomiczny zapowiedzi tamtejszego rządu z jesieni 2021 r. dotyczące zmiany tego trendu niekoniecznie wpłyną na trend wieloletni.

Spośród różnego rodzaju zastosowań pojęcia *terminal*, znaczenie najbliższe omawianemu tu mają: terminal towarowy, terminal cargo oraz terminal przeładunkowy LNG. Podobnie jak wymienione, terminale LNG zajmują się wyładowaniem, magazynowaniem i załadowywaniem towaru (w tym wypadku – tylko jednego rodzaju). Podstawowa różnica polega tu jednak na obecności i skali wykorzystania aparatury zmieniającej stan skupienia przesyłanego surowca.

Tomasz Skrzyński

V.H. Edwards, F. Gavelli, J. Chosnek, *HSE Evolution in Conversion of LNG Import Terminals to Export*, AIChE Spring Meeting, 13th Topical Conference on Natural Gas Utilization, San Antonio 2013, www.researchgate.net/publication/289620920 (dostęp 6.11.2021); M. Hapanionek, P. Sobkowicz, W. Ślęczka, *Śródlądowe terminale LNG i ich możliwa lokalizacja na rzece Odrze*, „Autobusy” 2017, nr 6; S. Kardaś, *Wielkie ambicje. Rosyjska ekspansja na rynku LNG*, „Komentarze OSW” 2021, nr 394; P. Rompokos, S. Kisson, I. Roumeliotis, D. Nalanda, T. Nikolaidis, A. Rolt, *Liquefied Natural Gas for Civil Aviation*, „Energies” 2020, iss. 13; M. Ruszel, *The Development of Global LNG Exports*, [w:] *The Future of Energy Consumption, Security and Natural Gas. LNG in the Baltic Sea region*, K. Liuhto (ed.), Palgrave Macmillan, 2021; tenże, *Znaczenie terminali LNG na wspólnym rynku energii UE*, „Polityka i Społeczeństwo” 2014, nr 4(12); M. Skarżyński, *Pływający terminal LNG w polityce energetycznej Polski*, „Studia Kaliskie” 2017, nr 5; tenże, *Terminale LNG a bezpieczeństwo energetyczne państw śródziemnomorskich Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe FNCE, Poznań 2019; Statistical Review of World Energy 2021. Full report – Statistical Review of World Energy 2021 (bp.com) (dostęp 10.11.2021); K. Tomaszewski, *Wpływ inwestycji infrastrukturalnych w sektorze gazowym na bezpieczeństwo energetyczne Europy Środkowo-Wschodniej*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2017, nr 3; H. Woźniak, *Trendy rozwojowe na globalnym rynku LNG*, www.cire.pl/pliki/2/2018/lng_usa.pdf (dostęp 10.11.2021); F. Zihang, S. Tongwen, Y. Yuxia, L. Fang, *Interoperability of LNG Terminals and Gas Pipeline Networks*, „Natural Gas Industry B” 2021, vol. 8 (1).

TERROR KRYMINALNY – to wykorzystywanie brutalnych metod działania, typowych dla działań terrorystycznych, w realizacji przedsięwzięć kryminalnych, których głównym celem jest generowanie zysków dla zorganizowanych grup przestępczych.

Kryterium różnicującym terror kryminalny od *terroryzmu* [t. 4] jest cel działania sprawców, którym w przypadku ataków terrorystycznych jest wywołanie strachu oddziałującego na *opinię publiczną* [t. 3], a nie sama *przemoc* [t. 3], przybierająca w tym przypadku charakter symboliczny i wywołująca efekt propagandowy. Waldemar Zubrzycki zauważył, że różnica pomiędzy terrory-

zmem a terrorem kryminalnym nie wynika ze stosowanych metod, ale z motywacji sprawców. Stąd według niego zamachy noszące znamiona terroru kryminalnego ukierunkowane są na osiągnięcie korzyści materialnych. Na istotną kwestię zwrócił uwagę Emil Pływaczewski, wskazując, że terroryści stawiają sobie za cel unicestwienie obowiązującego ładu ustrojowego i porządku prawnego, a członkowie zorganizowanych grup przestępczych stosujących terror kryminalny są zainteresowani utrzymaniem istniejącego stanu w państwie, gdyż to on gwarantuje im uzyskiwanie wysokich, nielegalnych zysków.

Jak wskazują Krzysztof Liedel i Andrzej Mroczek, terror kryminalny jest nierozdzielnie związany z → przestępczością zorganizowaną [t. 3] i choć nie ma prawnej definicji tego pojęcia, to termin ten pojawia się w wielu aktach rangi podstawowej związanych z działalnością formacji mundurowych, takich jak rozporządzenia Komendanta Głównego Policji.

W → naukach o bezpieczeństwie [t. 3] terror kryminalny jest postrzegany jako jedna z metod działania organizacji przestępczych. Swym zakresem obejmuje on przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu czy mieniu popełniane z użyciem broni lub materiałów wybuchowych. Najczęściej powodem jego stosowania jest zemsta, porachunki czy odwet stosowany w relacjach pomiędzy grupami przestępczymi. Może być również metodą dyscyplinowania lub eliminowania członków danej grupy przestępczej. Metody terroru kryminalnego pod względem taktycznym kojarzą się z sposobami działania terrorystów. Przestępczość zorganizowana, która tak często posługuje się terrorem kryminalnym, została zdefiniowana przez Alessandra Politiego poprzez wskazanie 4 wspólnych dla niej elementów, za które autor ten uznał:

- zorganizowaną i stabilną hierarchię w ramach struktur przestępczych,
- generowanie zysków z działalności kryminalnej,
- stosowanie metod korupcyjnych w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej,
- używanie siły i zastraszania.

Współczesna międzynarodowa przestępczość zorganizowana funkcjonuje w wielu sektorach życia społecznego i manifestuje się w różnorodnych formach działania. Do najbardziej niebezpiecznych można zaliczyć: przemysł narkotyków, handel ludźmi, bronią, materiałami radioaktywnymi, działania korupcyjne wobec aparatu władzy i pranie brudnych pieniędzy. Metodą działania takich organizacji przestępczych jest właśnie terror.

Pływaczewski dostrzegł międzynarodowy charakter terroru kryminalnego stosowanego na terenie Polski, wskazał na częsty udział cudzoziemców w grupach przestępczych, w których realizują oni zadania związane z zastraszaniem, pobiciami, uprowadzeniami czy zabójstwami.

Badacze zauważają, że przestępczość zorganizowana coraz częściej wykazuje wiele cech wspólnych z terroryzmem. Według Mahmouda Cherifa Bassiouniego terroryzm, podobnie jak przestępczość zorganizowana, ma charakter działań grupo-

wych. Motywem postępowania członków zorganizowanych grup przestępczych jest osiągnięcie zysku, ale możliwe jest też dążenie do uzyskania władzy, która z reguły jest celem terrorystów. Grupy przestępcze coraz częściej używają przemocy, aby zwalczając rywalizujące gangi, a nawet terroryzować przedstawicieli władzy. Regułą jest, że zarówno przestępcy, jak i terroryści posiadają międzynarodowe powiązania i kontakty. Wszystko to sprawia, że w doktrynie bezpieczeństwa przyjmuje się, że przestępczość zorganizowana zbliża się w swoich przejawach do działalności terrorystycznej. Prowadzeniu tej działalności sprzyja rozwój międzynarodowej → m i g r a c j i oraz wymiany handlowej, które poza niewątpliwymi korzyściami niosą ze sobą również wiele zagrożeń dla → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1], zwłaszcza ekonomicznego. Przedstawia je triada: ekonomiczna niezależność, stabilność / zrównoważenie oraz zdolność do postępu. Tym wartościom przeciwstawia się zagrożenia ekonomiczne rozumiane jako taki stan, w którym państwo nie może skutecznie przeciwdziałać oddziaływaniom zewnętrznym i wewnętrznym uniemożliwiającym progres gospodarczy i tym samym osłabiającym jego potencjał gospodarczo-obronny. Jednym z poważniejszych zagrożeń o charakterze ekonomicznym, mającym charakter przestępczości zorganizowanej, które nasiliło się w okresie transformacji ekonomiczno-politycznych w Polsce, jest przestępczość przemytnicza.

Wiesław Mądrzejowski zauważył, że współczesne przejawy terroru kryminalnego są bardziej zróżnicowane aniżeli te sprzed kilkunastu lat. W tej kategorii działań przestępczych wyróżnił: zamachy bombowe i zbrodnicze podpalenia, przestępczą windykację, wymuszenia rozbójnicze, ściąganie haraczy i tzw. reket, terror spożywczy, wywoływanie fałszywych alarmów czy branie zakładników. Uznał też, że obecnie należy w tej grupie uwzględnić również cyberterror kryminalny. Wskazał, że znamiona terroru kryminalnego występują w sytuacjach:

- incydentów zagrażających życiu i zdrowiu ludzi w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym oraz w przestępstwach skierowanych przeciwko życiu i zdrowiu;
- zastosowania przemocy lub groźby bezprawnej celem przymuszenia innej osoby do określonego zachowania się w zamachach polegających na dokonaniu czynnej napaści na osobę korzystającą z ochrony szczególnej na mocy ustaw, umów lub powszechnie ustalonych zwyczajów międzynarodowych, jeżeli napisać ta miałaby miejsce na terenie Rzeczypospolitej Polskiej;
- wytwarzania i posiadania broni palnej oraz amunicji bez wymaganego zezwolenia.

Jeśli dokonamy porównania tych form terroru kryminalnego, to wyraźnie widać, że przynajmniej część z nich jest podobna do przejawów działań terrorystycznych. Są to ataki na osoby indywidualne, → w z i ę c i e z a k ł a d n i k ó w [t. 4] czy dokonanie zamachów bombowych.

W przypadku zabójstw celem terrorystów są przedstawiciele administracji, sił zbrojnych czy → p o l i c j i [t. 3] danego państwa, a celem aktu terroru kryminalnego

są: członkowie konkurencyjnych gangów, ofiary wymuszeń, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości i administracji. W sytuacjach zamachów bombowych terroryści atakują: miejsca publiczne, zwłaszcza centra handlowe, węzły komunikacyjne i inne miejsca skupiające znaczną liczbę ludzi, natomiast osoby stosujące terror kryminalny działają selektywnie, atakując przedstawicieli innych grup przestępczych czy ofiary np. wymuszeń. Gdy dochodzi do porwania osób, to wytypowane ofiary terrorystów zwykle mają wysoki status społeczny, polityczny, a w sytuacji terroru kryminalnego, gdy chodzi o uzyskanie jak największego okupu – cechują się one wysokim statusem materialnym. W przypadku napadów rabunkowych terroryści dążą do uzyskania środków finansowych na prowadzoną działalność terrorystyczną, a członkom zorganizowanych grup przestępczych zależy wyłącznie na uzyskaniu wysokiego łupu celem maksymalizacji nielegalnego zysku.

Dla amerykańskiego Kongresu Congressional Research Service opracował raport zatytułowany *Terrorism and Transnational Crime: Foreign Policy Issues for Congress*. Znalazła się w nim analiza porównawcza terroryzmu i przestępczości zorganizowanej. Raport zwracał uwagę na możliwą współpracę obu środowisk, która może służyć ich wzmocnieniu, ale może też je osłabiać. Chęć ich współdziałania wynika głównie z zapotrzebowania na specjalistyczne umiejętności, chciwości i potrzeby realizacji wspólnych projektów oraz zmiany ideologicznej motywacji. Ponadto zarówno klasyczni przestępcy, jak i terroryści stosują podobne działania taktyczne dla osiągnięcia różnych celów operacyjnych. Są to:

- akty przemocy,
- działalność o charakterze kryminalnym w celu osiągnięcia korzyści majątkowych,
- pranie brudnych pieniędzy,
- przemyt,
- nielegalne przekraczanie granic,
- nielegalne pozyskiwanie broni,
- wykorzystywanie skorumpowanych urzędników.

W Polsce w okresie transformacji ekonomiczno-ustrojowej naturalną konsekwencją dynamicznego rozwoju przestępczości zorganizowanej była walka poszczególnych grup o wpływy i przejmowanie kontrahentów oraz terenów kontrolowanych przez konkurencję. Ta przestępcza rywalizacja była wyjątkowo brutalna, a posługiwanie się metodami terroru stało się powszechne. W Warszawie w latach 90. XX w. taką rywalizację toczyły między sobą głównie 2 gangi – grupy pruszkowska i wołomińska, które przez ponad 10 lat kontrolowały większość nielegalnych interesów w stolicy. Ich zmagania szybko przerodziły się w krwawą → wojnę [t. 4], w której gangsterzy nie przebierali w środkach. W okresie 1990–1999 na obszarze Polski doszło do 936 zamachów bombowych. O ile w 1990 r. takich ataków było 15, to już 2 lata później – 41. Dynamika terroru kryminalnego z użyciem materiałów wybuchowych była wyjątkowo duża, skoro w 1995 r. odnotowano 131 zamachów bombowych, a rekordową ich

liczbę w 1998 r., kiedy to doszło do 193 eksplozji. Kolejna dekada nie była pod tym względem spokojniejsza, gdyż w latach 2000–2011 doszło do 720 wybuchów, z czego tylko w 2000 r. było ich 161. Następne lata charakteryzowały się zmniejszoną skalą tych zagrożeń. W 2001 r. było to 88 incydentów, a w 2011 r. ich liczba zmalała do 25.

Do spektakularnych zdarzeń, mających wszelkie cechy aktów terroru kryminalnego, z jakimi mieliśmy wtedy do czynienia w Polsce, można zaliczyć:

- najsłynniejszą mafijną egzekucję, która miała miejsce w warszawskiej restauracji Gama. Była konsekwencją rywalizacji o przywództwo w gangu wołomińskim. Karol S. dokonał zamachu na 2 bosach grupy wołomińskiej – Ludwiku Adamskim ps. Lutek oraz Marianie Klepackim ps. Maniek (zwanym też Starym Klepackiem). 31 marca 1999 r. obaj gangsterzy przebywali w restauracji na warszawskiej Woli. Około godz. 13 do ich stolika podeszło 3 zamaskowanych mężczyzn, którzy otworzyli do nich ogień z broni maszynowej. W zamachu zginęli nie tylko Lutek i Maniek, ale także 3 innych towarzyszących im członków Wołomina;
- 12 kwietnia 2001 r. Tadeusz Maziuk ps. Sasza dokonał zamachu na ministra sportu Jacka Dębskiego. Zastrzelił polityka, gdy ten opuścił włoską restaurację Cosa Nostra w okolicy mostu Poniatowskiego. Zleceniodawcą tego ataku miał być Jeremiasz Barański, na stałe mieszkający w Austrii. W 2003 r. gangster ten został aresztowany i miał popełnić samobójstwo w celi;
- 31 maja 2002 r. w Warszawie, w galerii handlowej Klif przy ul. Okopowej 58 czeczeński płatny zabójca Szarani Ahmatow zabił 2 osoby, a 3 kolejne ranił. Jednej z nich, ps. Komandos, udało się uciec, jednak i on został zastrzelony latem tego samego roku. Był to ostatni akt w trwającej ponad dekadę warszawskiej wojnie środowisk przestępczych;
- 22 marca 2002 r. na drodze pod Piasecznem członkowie najbardziej brutalnej grupy zwanej Mutantami dokonali napadu na tira przewożącego telewizory. Zrabowany towar wartości ok. miliona złotych został przez nich ukryty na posesji we wsi Parole, pod Nadarzynem. Następnego dnia ciężarówkę odnalazła policja. Podczas gdy funkcjonariusze spisywali odzyskany sprzęt, na posesję wjechało kilka samochodów, z których wysiadło kilkunastu gangsterów. Otworzyli ogień z broni maszynowej do całkowicie zaskoczonych i niespodziewających się takiej sytuacji policjantów. Po wymianie strzałów napastnicy odjechali, w trakcie zamachu zginął podkomisarz Mirosław Żak, który został śmiertelnie postrzelony.

W Komendzie Stołecznej Policji w Warszawie została wówczas powołana specjalna grupa, której postawiono jedno zadanie – zatrzymanie wszystkich gangsterów biorących udział w ataku na policjantów w Parolach. Rozpoczęła się wielka oblawa. W styczniu 2003 r. w centrum Ursynowa funkcjonariusze zatrzymali do kontroli 2 pojazdy, którymi podróżowali członkowie grupy Mutantów. Jednym z nich był Krzysztof Mrozowski ps. Fragles (w przeszłości odbywał zasadniczą służbę wojskową w pododdziale antyterrorystycznym), który strzelił do zbliżających się policjantów. W wy-

mianie ognia zginęli zarówno on jak, i drugi gangster Piotr R. Intensywne działania operacyjno-śledcze doprowadziły do zatrzymania większości członków grupy Mutantów. Wkrótce na wolności pozostało już tylko 2 bandytów z tego gangu: Robert Cieślak ps. Cieluś vel Robinson i Białorusin Igor Pikus. Kierownictwo Policji opracowało plan akcji pod kryptonimem „Szekspir”, jej celem było ujęcie obydwu poszukiwanych gangsterów.

W marcu 2003 r. ustalono, że poszukiwani wynajmują willę w podwarszawskiej Magdalence. 6 marca 42 min po północy antyterroryści podeszli pod posesję przy ul. Krańcowej. Byli podzieleni na 2 grupy szturmowe. Pierwsza bomba – pułapka zdetonowana przez Pikusa i Cieślaka – eksplodowała przy wejściu do budynku, raniąc 19 policjantów. Najpoważniejsze obrażenia odnieśli podkom. Dariusz Marciniak ps. Kaczor i dowodzący akcją kom. Marian Szczucki ps. Maniek. Druga bomba nie uległa detonacji – zamiast plastycznego materiału wybuchowego miała w swej konstrukcji zwykłą plastelinę (Cieślak i Pikus zostali oszukani przez handlarza materiałami wybuchowymi). Gangsterzy wyposażeni w kamizelki kuloodporne, maski przeciwigazowe i wiele jednostek broni prowadzili ciągle ostrzał z okien budynku. Rzucali również granaty. Podłożyli ładunki wybuchowe na drodze podejścia sił specjalnych w profesjonalny, wojskowy sposób, co nigdy wcześniej się nie zdarzyło. Ogromnym poświęceniem i odwagą wykazali się policyjni antyterroryści, którzy pomimo odniesionych obrażeń i pozostając pod ostrzałem, kontynuowali atak na budynek zajmowany przez bandytów. Profesjonalizm i determinacja funkcjonariuszy spowodowały, że tak groźni terroryści zostali zlikwidowani.

Finał tej akcji był nie tylko tragiczny, ale i zaskakujący. Ówczesnemu zastępcy dyrektora Centralnego Biura Śledczego KGP, a wcześniej szefowi warszawskich antyterrorystów Kubie Jałoszyńskiemu → p r o k u r a t u r a [t. 3] postawiła zarzut niedopełnienia obowiązków podczas akcji zatrzymania gangsterów w Magdalence. Razem z nim na ławie oskarżonych zasiedli również naczelnik Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw Grażyna Biskupska i zastępca komendanta Komendy Stołecznej Policji Jan Pol. Zostali uniewinnieni po 14 latach procesu, który wykazał absurdalność aktu oskarżenia.

Przedstawione zdarzenia ze względu na sposób działania sprawców należy jednoznacznie zakwalifikować jako czyny mające wszelkie znamiona terroru kryminalnego. W swojej formie nie różnią się one od działań prowadzonych przez terrorystów. Różni je tylko cel, do jakiego dążą sprawcy, dokonując ataków. Opisane sytuacje, które w Polsce w latach 90. XX w. i na początku XXI w. zyskały niezwykłą dynamikę, wynikały z pobudek finansowych, chęci osiągania jak największych zysków z prowadzonej nielegalnej działalności. To jedna z głównych cech przestępczości zorganizowanej.

Sprawcy przedstawionych aktów terroru za ich pomocą walczyli o: poszerzenie lub zdobycie strefy wpływów, zniszczenie konkurencji, wymuszenie posłuszeństwa i podporządkowania się im ofiar, a także zdyscyplinowania swoich członków. Nieste-

ty, jak wskazuje przykład akcji w Parolach i Magdalence, terror kryminalny był także kierowany przeciwko policjantom. Narzędziami, którymi posługiwali się gangsterzy, były: ładunki wybuchowe, broń maszynowa i granaty. Działali, wykorzystując element zaskoczenia, starannie planowali swoje ataki. To także upodabniało te zamachy do terrorystycznych, z tą różnicą, że przestępcy typowali swoje ofiary, podczas gdy terroryści zabiegali jedynie o jak największą liczbę ofiar, które były z reguły całkiem przypadkowe. Polscy gangsterzy starali się, by nikt nie kojarzył ich z przeprowadzonym zamachem, nie zależało im też na jego medialnym nagłośnieniu.

Swoisty teatr wzmocniony środkami masowego przekazu w terroryzmie politycznym i religijnym jest warunkiem gwarantującym sukces ataku, a dla kryminalistów jest jedynie niechcianym efektem ubocznym, którego woleliby uniknąć. Mają bowiem świadomość, że nadanie ich działaniom spektakularnej oprawy może tylko utrudnić im prowadzenie nielegalnych interesów i w konsekwencji doprowadzić do społecznego potępienia oraz intensyfikacji policyjnych działań wykrywczych. Wolą więc unikać swej obecności na pierwszych stronach gazet.

Przedstawione sytuacje wiązały się z działalnością dużych zorganizowanych grup przestępczych. Ich członkowie wchodzili w szereg relacji i kontaktów, które policja przy zastosowaniu różnych form pracy operacyjnej i wykorzystaniu zarówno osobowych źródeł → i n f o r m a c j i [t. 2], jak i środków technicznych, mogła identyfikować i monitorować. To z kolei pozwalało na zwiększenie efektywności pracy wykrywczej, która w konsekwencji doprowadziła do rozbicia grup i pociągnięcia ich członków do odpowiedzialności karnej. Obecnie policja coraz lepiej radzi sobie z rozpoznaniem zorganizowanych grup przestępczych trudniących się nielegalną produkcją broni oraz handlem bronią i amunicją. W 2021 r. → C e n t r a l n e B i u r o Ś l e d c z e P o l i c j i [t. 1] zabezpieczyło 760 sztuk broni palnej, czyli ponad 2 razy więcej niż w 2020 r., w tym:

- 433 pistoletów i rewolwerów,
- 226 karabinów,
- 40 pistoletów maszynowych.

Aby → z a g r o ż e n i e [t. 4] pozostawało na relatywnie niskim poziomie, konieczna jest intensywna praca operacyjna ukierunkowana na pozyskiwanie i wykorzystywanie źródeł osobowych, umiejscowionych w zorganizowanych grupach przestępczych. Ten kierunek policyjnych działań jest od kilku lat stałą tendencją i jak widać – przynosi pożądane efekty.

Andrzej Czop

T.R. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Wydawnictwo Akademickie i Literackie Wojciech Butkiewicz, Warszawa 2015; M. Baczyński, J. Schwertner, *Antyterrorysty. Polskie elitarne służby specjalne w akcji*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2019; A. Czop, *Rola specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych w przeciwdziałaniu zagrożeniom terrorystycznym w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego,

Kraków 2021; A. Czop, P. Czop, *Analiza porównawcza przestępczości zorganizowanej i międzynarodowego terroryzmu*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2016, nr 24; K. Liedel, A. Mroczek, *Terror w Polsce – analiza wybranych przypadków*, Difin, Warszawa 2013; W. Zubrzycki, *Fizyczne zwalczanie terroru i terroryzmu w Polsce*, [w:] *Przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym w Polsce*, W. Zubrzycki (red.), Jografika, Warszawa 2011.

TERRORYZM – może być współcześnie rozumiany jako zorganizowana i zaplanowana działalność określonych podmiotów pozapaństwowych lub wewnątrzpaństwowych (pojedynczych osób lub grup), które poprzez stosowanie → p r z e m o c y [t. 3] i siły wywołują strach, dążąc do osiągnięcia celów politycznych.

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na trudności związane ze stosowaniem tego pojęcia ze względu na różne konotacje i bliskoznaczność z innymi pojęciami (takimi jak np. terror, partyzantka, walka narodowowyzwoleńcza), a także związaną z tym różnorodność w jego pojmowaniu przez poszczególne organizacje międzynarodowe czy wyspecjalizowane agendy rządowe państw, które zajmują się zwalczaniem tego zjawiska. Mimo zamieszania związanego z interpretacjami i brakiem uzgodnienia jednej, powszechnie akceptowanej wykładni terminu podejmowane były próby stworzenia uniwersalnej definicji terroryzmu. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na dwie definicje prezentowane przez organizacje międzynarodowe.

ONZ przedstawia m.in. definicję przyjętą przez środowisko akademickie, która traktuje terroryzm jako:

różnie umotywowane ideologicznie, planowane i zorganizowane działania pojedynczych osób lub grup, skutkujące naruszeniem istniejącego porządku prawnego, podjęte w celu wymuszenia od władz państwowych i społeczeństwa określonych zachowań i świadczeń, często naruszające dobra osób postronnych. Działania te realizowane są z całą bezwzględnością, za pomocą różnych środków (przemoc fizyczna, użycie broni i ładunków wybuchowych) w celu nadania im rozgłosu i celowego wytworzenia lęku w społeczeństwie.

UE z kolei wypracowała w 2002 r. definicję przestępstw o charakterze terrorystycznym, która uważana jest za pierwszą międzynarodową definicję prawną terroryzmu i zgodnie z nią dotyczy określonych czynów:

które ze względu na swój charakter i kontekst mogą wyrządzić poważne szkody krajowi lub organizacji międzynarodowej, gdy zostają popełnione w celu: poważnego zastraszenia ludności, bezprawnego zmuszenia rządu lub organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania działania, poważnej destabilizacji lub zniszczenia podstawowych politycznych, konstytucyjnych, gospodarczych lub społecznych struktur kraju lub organizacji międzynarodowej.

Inne prezentowane w literaturze przedmiotu definicje odwołują się do pewnej generalnej zasady, istoty czy metody działalności terrorystycznej polegającej na swoistym wzmacnianiu przekazu i artykulacji swoich postulatów. S. Koziej wskazuje np., że:

istotą terroryzmu jest ostentacyjne i maksymalistyczne (masowe, totalne, nieograniczone), celowe (tj. świadomie zamierzone) atakowanie niewinnych, postronnych (cywilnych) osób i dóbr publicznych (otoczenia) dla pośredniego (asymetrycznego, poprzez opinię publiczną) oddziaływania na rzeczywistego przeciwnika politycznego lub ideologicznego.

W interpretacji prezentowanej przez B. Hołysta zjawisko to ujmowane jest jako:

świadome budzenie i wykorzystywanie strachu w wyniku przemocy lub groźby przemocy w dążeniu do zmian politycznych. [...] Terroryzm jest specjalnie pomyślany tak, by wywierał dalekosiężne skutki psychologiczne, znacznie wykraczające poza bezpośrednią ofiarę lub ofiary czy przedmiot terrorystycznego ataku.

Na podstawie analizy ponad stu różnych definicji terroryzmu dokonanej przez A. Schmidta można wskazać najważniejsze cechy tego zjawiska:

- stosowanie przemocy i siły,
- polityczny aspekt czynu,
- wywołanie strachu (terroru),
- celowość i planowanie działań,
- groźba jako element zastraszenia,
- rozróżnienie bezpośrednich ofiar oraz celu ataku,
- skutki psychologiczne i przewidywane reakcje.

Biorąc pod uwagę istotę zjawiska terroryzmu oraz częste błędy popełniane w dyskursie naukowym, popularnonaukowym oraz medialnym, wydaje się zasadne oddzielenie go od innych zjawisk, przede wszystkim od zjawiska terroru oraz → p r z e - s t ę p c z o ś c i [t. 3].

W pierwszym przypadku uwaga zwracana jest przede wszystkim na wspólną etymologię tych pojęć, które wywodzą się od łac. *terreo* (straszyć, zastraszać, przerażać, płoszyć) czy *terror* (strach, groza, przerażenie). Samo słowo *terror* (fr. *terreur*) rozgłos zyskało za sprawą Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789–1799) i kojarzone było z okrutnymi rządami terroru w postaci masowych zbrodni i represji w celu zastraszenia ludności oraz morderstw przeciwników politycznych (okres tzw. dyktatury jakobinów). Wspólne dla obydwu zjawisk pozostało oddziaływanie strachem (*terror* jako metoda), natomiast zasadnicza różnica polega na tym, że *terror* dotyczy sposobu działania władzy państwowej, która ma na celu zastraszenie społeczeństwa poprzez odwoływanie się do przemocy i siły, aby utrzymać się przy władzy. Natomiast *terroryzm* jest związany z działalnością jednostek lub grup, najczęściej wymierzoną prze-

ciwko państwu, a na celu ma osiągnięcie pewnych ustępstw czy spełnienie postulatów przez władzę państwa.

W obydwu przypadkach wspólny jest cel i motywacja, które mają charakter polityczny, wspólne jest także odwoływanie się do przemocy, siły i strachu, czyli pewna metoda oddziaływania. Różnią się jednak fundamentalnie, jeżeli chodzi o podmiot stosujący i kierunek działania. Trafnie tę różnicę uchwycił F. Hacker, zaznaczając przy okazji – bardzo istotną dla tego rozróżnienia – asymetrię między podmiotami. Badacz zwrócił uwagę na to, że terror związany jest ze stosowaniem przemocy i gwałtu przez silnych (państwo, jego organy) wobec słabszych (ludność), natomiast terroryzm dotyczy wykorzystania przemocy i gwałtu przez słabszych (grupy, jednostki) wobec silniejszych (państwo).

Różnica w drugim przypadku została dobrze opisana przez K. Jałoszyńskiego, który wskazał, że w odniesieniu do zwykłej działalności przestępczej (pospolitej, zorganizowanej) mamy do czynienia z innym charakterem aktywności – z punktu widzenia jej celu (charakter ekonomiczny – osiągnięcie korzyści majątkowych) oraz podłoża czy motywacji (charakter kryminalny – zazdrość, pieniądze, zaburzenia emocjonalne). Terroryzm zawsze ma szeroko rozumiany wymiar polityczny, jeżeli chodzi o cel (destabilizacja państwa) i motywację, podłoże (ideologiczne, religijne, separatystyczne itp.).

Początki terroryzmu we współczesnym rozumieniu tego pojęcia sięgają czasów starożytnych oraz średniowiecznych, gdzie można odnaleźć przypadki takiej działalności (np. działalność sekty sykariuszów na terytorium Palestyny i Egiptu w latach 66–73 n.e. czy szyickiej sekty asasynów na Bliskim Wschodzie od ok. 1090 r.). Natomiast dopiero od XIX w. można mówić o terroryzmie jako o zjawisku politycznym, które stało się porównywalne w skali międzynarodowej w dającym się uchwycić przedziale czasu (w tym samym czasie ta sama ideologia inspirowała działania terrorystów w różnych miejscach świata, stosowali oni również podobne strategie, taktyki, metody i narzędzia w swej działalności). W tym zakresie D. Rapoport przedstawił koncepcję historycznego rozwoju nowożytnego terroryzmu poprzez określenie czterech podstawowych jego nurtów (fal), na podstawie dominującej ideologii motywującej do działalności terrorystycznej, wskazując:

- terroryzm anarchistyczny (lata 1880–1920) – dotyczył działalności powstających wówczas w wielu państwach organizacji anarchistycznych sprzeciwiających się ówczesnie dominującym wartościom i porządkowi politycznemu, ekonomicznemu i społecznemu, kojarzonym z przymusem państwowym, ekonomicznym (kapitalizm) oraz moralnym (Kościół). Główną formą walki były zamachy indywidualne dokonywane wobec decydentów politycznych i symboli tego porządku (często głowy państw i symbole porządku monarchistycznego). Przykładami organizacji terrorystycznych działających w tym czasie mogą być Narodna Wola (Народная воля) w Rosji czy Mano Negra w Hiszpanii;

- terroryzm antykolonialny (lata 1920–1960) – inspirowany szeroko rozumianą ideologią nacjonalizmu i stąd też często w literaturze określany jako nacjonalistyczny. Obejmował początkowo działalność ugrupowań separatystycznych i narodowowyzwoleńczych skierowaną przeciwko panowaniu mocarstw w Europie (np. Irlandzka Armia Republikańska, IRA – przeciwko Wielkiej Brytanii; Młoda Bosna, Narodna Obrona – przeciwko Austro-Węgrom). Następnie dotyczył funkcjonujących w wielu państwach bojówek faszystowskich (np. Niemcy – SA; Hiszpania, Włochy – Falanga; Rumunia – Żelazna Gwardia). W ostatnim stadium tej fali terroryzm narodowowyzwoleńczy był skierowany przeciwko obecności i panowaniu europejskich mocarstw kolonialnych w różnych częściach świata (głównie Afryka i Azja – dotyczyło to m.in. Izraela, Palestyny, Kenii, Algierii, Wietnamu);
- terroryzm „nowej lewicy” (lata 1960–1990) – jego początki związane są z procesami dekolonizacyjnymi w wielu państwach Afryki, Azji, Bliskiego Wschodu oraz z działalnością ruchów rewolucyjnych w Ameryce Łacińskiej (Che Guevara), a także z tzw. buntem młodych z lat 60. w USA i wielu państwach Europy Zachodniej (m.in. na fali protestu przeciwko → w o j n i e w Wietnamie). Fala przyjęła w tym okresie dwie fazy. Na początku inspiracja płynęła wyraźnie z ideologii lewicowej (działalność takich organizacji jak np. Frakcja Armii Czerwonej w Niemczech, Czerwone Brygady we Włoszech; Monteneros w Argentynie, Tupamaros w Urugwaju, Świetlisty Szlak w Peru; Armia Czerwona w Japonii, Czerwoni Khmerowie w Kambodży). Współpracowały z nimi wciąż aktywne organizacje z wcześniejszego nurtu opierające swoją motywację na ideologii separatystycznej czy narodowowyzwoleńczej (np. IRA, baskońska ETA czy palestyńskie ugrupowania jak Czarny Wrzesień, Organizacja Wyzwolenia Palestyny, Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny). W latach 70. natomiast przeciwko ideologii lewicowej i funkcjonującym w ramach tego nurtu organizacjom zaczęły powstawać organizacje skrajnie prawicowe (np. tzw. szwadrony śmierci w krajach Ameryki Łacińskiej czy Nowy Ład we Włoszech). Charakterystycznym dla tej fali terroryzmu zjawiskiem było również wspieranie poszczególnych organizacji przez państwa, przede wszystkim strony konfliktu zimnowojennego (głównie USA i ZSRR) na potrzeby prowadzonej rywalizacji;
- terroryzm religijny – jest wynikiem pewnego procesu historycznego, rozwijał się od końca lat 60. przez sekwencję wydarzeń związanych z przemianami na Bliskim Wschodzie, przede wszystkim z konfliktem między Izraelem a Palestyną, rewolucją islamską w Iranie w 1979 r. oraz wojną w Afganistanie w latach 1979–1989. Jego rozwojowi sprzyjały procesy postępującej od lat 80. XX w. globalizacji, a następnie rewolucja technologiczno-informatyczna z połowy lat 90. O jego rozkwicie i nowym charakterze zdecydowała – oczywiście w połączeniu z pozostałymi, wyżej wskazanymi czynnikami – zasadnicza zmiana porządku światowego, która dokonała się po zakończeniu → zimnej wojny (rozpad świata dwubiegunowego).

Od tego czasu terroryzm zyskał nowe oblicze, zjawisko to należy pojmować jako terroryzm współczesny. Główne organizacje nurtu współczesnego terroryzmu religijnego (głównie opartego na fundamentalizmie islamskim, zob. → *f u n d a - m e n t a l i z m r e l i g i j n y* [t. 2]) to Al-Kaida (wraz ze swoimi komórkami i organizacjami powiązanymi, jak m.in. Al-Kaida Półwyspu Arabskiego, AQAP – głównie Jemen, Al-Kaida Islamskiego Maghrebu, AQIM – m.in. Algieria i Mali, Asz-Szabab – m.in. Somalia, Kenia; Boko Haram – m.in. Nigeria, Niger, Czad; libijska i tunezyjska Ansar asz-Szari’a; Dżama’a Islamijja – Azja Południowa, głównie Indonezja) oraz → *P a ń s t w o I s l a m s k i e* [t. 3] (ISIS). Najgłośniejsze ataki dokonane przez ugrupowania tego nurtu to m.in. pierwszy atak na World Trade Center (USA, 1993 r. – 6 osób zabitych, 1 tys. rannych), zamachy na ambasady USA (Kenia i Tanzania, 1998 r. – 234 osoby zabite, ok. 5 tys. rannych), ataki z 11 września 2001 r. na World Trade Center oraz Pentagon (USA – ok. 3 tys. ofiar śmiertelnych), ataki na wyspie Bali (Indonezja, 2002 r. – 202 ofiary śmiertelne i ok. 300 rannych), w Madrycie (2004 r. – 192 osoby zabite i ok. 1,5 tys. rannych), Londynie (2005 r. – 52 ofiary śmiertelne i 700 osób rannych), Bombaju (2008 r. – 166 zabitych, ponad 300 rannych), Paryżu (2015 r. – 130 ofiar śmiertelnych, ok. 350 rannych), Brukseli (2016 r. – 32 osoby zginęły, ok. 340 rannych), Sri Lance (2019 r. – blisko 300 ofiar śmiertelnych i ok. 500 rannych).

Wśród podstawowych cech współczesnego terroryzmu w literaturze przedmiotu podkreślane są przede wszystkim następujące:

- sieciowy charakter organizacji,
- globalny wymiar działalności,
- religijna motywacja działania,
- maksymalizacja liczby ofiar,
- wykorzystywanie nowoczesnej techniki,
- asymetryczność działania,
- różnorodność źródeł finansowania.

W kontekście współczesnego terroryzmu warto odnotować również ataki dokonane w trakcie trwania tej fali przez pojedyncze osoby reprezentujące ideologie skrajnie prawicowe (np. przez A. Breivika w Norwegii w 2011 r. lub przez B. Tarranta w Nowej Zelandii w 2019 r.), co może być pewnym symptomem nadchodzenia fazy terroryzmu prawicowego jako reakcji na terroryzm o podłożu fundamentalizmu islamskiego czy otwartość państw i społeczeństw krajów cywilizacji zachodniej. Innym przejawem zmian działalności terrorystów w ostatnim czasie jest działalność tzw. samotnych wilków, czyli osób uczących się we własnym zakresie za pomocą internetu i inspirowanych się nim, a następnie przeprowadzających ataki (przykłady takiego działania mogą stanowić opisane wyżej ataki ekstremistów prawicowych, jak również dokonywane w wielu państwach europejskich ataki terrorystów o podłożu fundamentalizmu islamskiego). Literatura naukowa opisująca terroryzm dostarcza również wielu

klasyfikacji terroryzmu. Wyróżnia się różne jego rodzaje, uwzględniając m.in. następujące kryteria:

- ze względu na działający podmiot:
 - terroryzm państwowy – agenturalny, gdy państwo wykorzystuje metody terrorystyczne poprzez swoich funkcjonariuszy lub agentów, lub gdy państwo wspiera działania organizacji terrorystycznych,
 - terroryzm ideowy – autonomiczny, oparty na ideologii;
- ze względu na cel ataku:
 - terroryzm ekonomiczny – gdy obiektem ataku jest infrastruktura,
 - terroryzm indywidualny – ataki skierowane przeciwko konkretnym osobom,
 - terroryzm masowy – wobec przypadkowych, anonimowych osób, liczy się masowość ofiar;
- ze względu na taktykę walki:
 - terroryzm defensywny – celem jest obrona przed obcą władzą, powstrzymanie zmian i zachowanie istniejących wartości np. kulturowych,
 - terroryzm ofensywny – nastawiony na dokonanie zmian w istniejącym porządku politycznym;
- ze względu na → s t r a t e g i ę polityczną:
 - terroryzm sprawczy bezpośredni – chęć zniszczenia obowiązującego porządku i zastąpienia go nowym, reprezentowanym przez sprawców,
 - terroryzm sprawczy pośredni – próba wymuszenia ustępstw na władzy, w celu dokonania określonych zmian przez tę władzę, bez udziału sprawców,
 - terroryzm na użytek „propagandy przez czyn” – nie ma na celu zmiany istniejącego porządku, a jedynie manifestację swojego stanowiska, wzburzenie oraz radykalizację nastrojów społecznych;
- ze względu na założenia doktrynalne i ideologiczne:
 - terroryzm separatystyczno-narodowościowy – celem jest odłączenie się od określonego państwa czy przyłączenie do innego lub stworzenie własnego państwa,
 - terroryzm nacjonalistyczny – realizacja skrajnych ideologii prawicowych,
 - terroryzm lewicowy – inaczej rewolucyjny, który ma na celu zmianę ustroju oraz stworzenie wolnego społeczeństwa, opartego o założenia ideologii lewicowych,
 - terroryzm religijny – oparty na fundamentalizmie religijnym, wykorzystujący religię do celów politycznych – głównie dotyczy fundamentalizmu islamskiego,
 - terroryzm millenarystyczny – inaczej apokaliptyczny, opierający się na wizjach nieuchronnego końca świata, kataklizmu czy wręcz apokalipsy i dotyczący raczej działalności sekt religijnych,
 - terroryzm jednej sprawy – terroryzm ukierunkowany na jeden konkretny cel, może dotyczyć działalności skrajnych organizacji m.in. ruchów antyaborcyj-

nych (terroryzm antyaborcyjny), ruchów ekologicznych (→ ekoterroryzm [t. 2]) itp.

- ze względu na wykorzystywane środki (narzędzia) walki:
 - terroryzm klasyczny – zamachy dokonywane z użyciem ładunków wybuchowych, branie zakładników (zob. → wzięcie zakładnika), porwania itp.,
 - superterroryzm – inaczej megaterroryzm, dążący do wykorzystania →broni masowego rażenia [t. 1] – →broni nuklearnej [t. 1], →broni biologicznej [t. 1], →broni chemicznej [t. 1],
 - bioterroryzm – w odniesieniu do wykorzystania broni biologicznej i chemicznej bezpośrednio wobec społeczeństwa,
 - agroterroryzm – wykorzystanie broni biologicznej wobec upraw, trzody,
 - → cyberterroryzm [t. 1] – wykorzystujący systemy i sieci teleinformatyczne do przeprowadzania ataków;
- ze względu na zasięg terytorialny:
 - terroryzm o zasięgu lokalnym – terytorium państwa lub jego część,
 - terroryzm regionalny – więcej niż jedno państwo, część lub całość regionu,
 - terroryzm międzynarodowy – globalny, państwowy, obejmujący zasięgiem wszystkie zamieszkałe kontynenty.

Piotr Swoboda

T.R. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008; T. Bialek, *Terroryzm. Manipulacja strachem*, Studio Emka, Warszawa 2005; B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002; R. Borkowski, *Terroryzm*, [w:] *Konflikty współczesnego świata*, R. Borkowski (red.), Wydawnictwa AGH, Kraków 2001; Decyzja ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu, Dz. U. L 164 z 22.06.2002; B. Hołyst, *Terroryzm*, t. 1, Lexis Nexis, Warszawa 2001; K. Jałoszyński, *Organy administracji rządowej wobec zagrożeń terrorystycznych. Policja w walce i przeciwdziałaniu terroryzmowi*, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2009; S. Koziej, *Terroryzm międzynarodowy*, [w:] *Współczesny wymiar terroryzmu. Przeciwdziałanie zjawisku*, J. Gryz, R. Kwečka (red.), Wydawnictwo AON, Warszawa 2007; *Najważniejsze zamachy terrorystyczne w Europie w ostatnich latach*, 5.06.2017, GazetaPrawna.pl (dostęp 15.02.2020); *Największe ataki terrorystyczne w XXI wieku*, 9.07.2019, DziennikPolski24.pl (dostęp 15.02.2020); Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, *Definicje terroryzmu*, UNIC.UN.org.pl (dostęp 13.02.2020); D. Rapoport, *The Four Waves of Modern Terrorism*, [w:] *Attacking Terrorism. Elements of a Great Strategy*, A.K. Cronin, J.M. Ludes (red.), Georgetown University Press, Washington 2004; P. Swoboda, *Dokąd zmierza współczesny terroryzm? Możliwe kierunki rozwoju zjawiska w drugiej dekadzie XXI wieku*, [w:] *Państwo, prawo, bezpieczeństwo, ekonomia i edukacja w obliczu zagrożeń XXI wieku*, t. I, A. Piędel, J. Pomiankiewicz, A. Żebrowski (red.), Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa i Ochrony im. Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie Wydział Zamiejscowy w Nisku, Nisko 2014; A. Warchoń, *Świat w cieniu kalifatu*, [w:] *Uwarunkowania bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego na początku XXI wieku*, P. Swoboda, A. Warchoń (red.), Avalon, Kraków 2019.

TERRORYZM A MEDIA – związek między mediami a $\rightarrow$ t e r r o r y z m e m w ostatnich dekadach staje się coraz bardziej znaczący. Wynika on z faktu, że komunikacja leży u podstaw terroryzmu. Głównym osiągnięciem terrorystów nie jest samo zabijanie tysięcy ludzi, ale raczej przerażenie milionów za sprawą relacji medialnych i zdjęć konsekwencji ataków terrorystów, które mogą dokonać zmian sposobu życia wielu ludzi na całym świecie. Zmiany związane z mediami, a w szczególności ich globalny zasięg, sprawiają, że rozpowszechnianie wiadomości o zamachu czyni popularnym jego sprawców.

Medialny charakter działań terrorystów wynika z kluczowej roli mediów dla grup terrorystycznych, które umożliwiają im przyciąganie uwagi i szerzenie swojego przesłania. W tym kontekście terroryzm może być traktowany jako $\rightarrow$ s t r a t e g i a komunikacyjna terrorystów, a media mogą być uważane za współsprawców działań terrorystycznych lub nawet za ich najlepszych sprzymierzeńców, ponieważ dostarczają terrorystom niezbędnego rozgłosu. Bez silnego rezonansu medialnego wpływ ataku terrorystycznego na otaczającą rzeczywistość byłby prawdopodobnie ograniczony, dotykając konsekwencjami jedynie bezpośrednie ofiary ataku, nie dotarłby zaś do szerszej grupy docelowej. Jedynie działania terrorystyczne, które niosą rozgłos, wywołują emocje i oburzenie na znaczną skalę, pozwalają uzyskać terrorystom przewagę i zapewnić środki oddziaływania. Dzięki mediom siła, znaczenie, rola i skala zamachu terrorystycznego są wielokrotnie większe, niż gdyby zamach był wydarzeniem pozostającym bez medialnego rozgłosu. Jeśli celem terrorystów jest przeprowadzenie fundamentalnej zmiany politycznej, wówczas konsekwencje tego oddziaływania mają kluczowy charakter. Jednocześnie terroryści dostarczają mediom emocjonalnych, ekscytujących wiadomości i krwawych obrazów, które pomagają mediom w sprzedaży produktu medialnego, zwiększają oglądalność, cytowalność, co przekłada się na zyski z reklam. Media i terroryści odnoszą tym samym obopólne korzyści, a związek terroryzmu z mediami niektórzy badacze określają jako symbiotyczny.

Na rozwój terroryzmu medialnego wpływ ma zarówno zmiana celów i metod działań terrorystów, jak i dynamiczny rozwój mediów. Za sprawą relacji na żywo dostępnych w telewizji, internecie i innych sieciowych technologii informatycznych terroryzm może być odbierany wszędzie w czasie rzeczywistym. Temat terroryzmu przybrał charakter ikoniczny, jest nierzadko fetyszizowany, a ponadto należy do grupy zagadnień przyciągających uwagę ze względów czysto wizualnych. Jeśli przyjąć, że uwaga, jaką otrzymuje dane wydarzenie informacyjne, jest wprost proporcjonalna do ilości materiału audiowizualnego, który zawiera, wówczas relacjonowanie terroryzmu uznać można za plasujące się niezwykle wysoko. W szczególności telewizja dynamicznie rozwinęła się przez ostatnie dekady, do czego w szczególnym stopniu przyczyniły się nowe możliwości technologiczne. Dla odbiorców ruchomy obraz przesądza o atrakcyjności telewizji i staje się bezkonkurencyjny w porównaniu z radiem czy prasą. Wydarzenia z 11 września 2001 r. odegrały ważną rolę w uświadomieniu zarówno

mediom, jak i odbiorcom oraz samym terrorystom wagi natychmiastowego relacjonowania wydarzeń w telewizji, która uznawana jest za najbardziej globalne medium, wykorzystujące swoją zdolność do przekraczania barier językowych i geograficznych.

Terrorysti doskonale rozumieją znaczenie mediów dla celów propagandowych, co jest wyraźnie widoczne w doborze metod działań, dokonywanym tak, by → i n f o r m a c j e [t. 2] o celach i działaniach terrorystów były ciągle obecne w telewizji. Przejawem tego typu dążeń jest wysyłanie nagrań czy przesyłanie wiadomości do mediów w celu uzyskania rozgłosu i wysiłki podejmowane na rzecz nawiązania bliskich relacji z mediami. Najnowsze osiągnięcia technologiczne w dziedzinie informacji i komunikacji zmieniły zatem charakter działań terrorystycznych. Bronią się już nie tylko pistolety i bomby, ale także minikamery i taśmy wideo, zestawy do edycji materiału dźwiękowego i filmowego pozwalające na wyprodukowanie profesjonalnego nagrania na płycie CD lub DVD. Telewizja w wielu przypadkach natychmiast podaje sensacyjne wydarzenia, wykorzystując takie materiały w celu zwiększenia swojej widowni. Incydenty o długotrwałym znaczeniu, takie jak zamachy bombowe, porwania czy materiały o sytuacji zakładników (zob. → w z i ę c i e z a k ł a d n i k a), stanowią niekończące się źródło sensacyjnych i atrakcyjnych wizualnie materiałów zwiększających liczbę odbiorców.

Symbiotyczny związek między terroryzmem a mediami powoduje szczególne postrzeganie terroryzmu jako egzystencjalnego → z a g r o ż e n i a d l a → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państw zachodnich, co możliwe jest dzięki szerokiej obecności tej problematyki w mediach. W konsekwencji terroryzm staje się słowem kluczem kojarzącym się z niekontrolowanymi zagrożeniami. Ocena ta jest m.in. konsekwencją wpływu, jaki mają reakcje polityczne i społeczne na terroryzm, oraz ranga doniesień medialnych na ten temat. Według części badaczy nadmiernie częste relacje mediów na temat terroryzmu w krajach zachodnich można przeciwstawić niedostatecznemu traktowaniu terroryzmu w innych częściach świata, w których większość ataków terrorystycznych ma miejsce. W rzeczywistości do 75% światowych ataków terrorystycznych dochodzi tylko w pięciu krajach: Nigerii, Syrii, Afganistanie, Pakistanie i Iraku.

Znaczny odsetek działań terrorystycznych organizowany jest w internecie przy użyciu → m e d i ó w s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3]. Platformy takie jak Twitter, Facebook, Instagram i YouTube są wykorzystywane do rozprzestrzeniania komunikatów nadawanych przez terrorystów, służących do propagowania ich działań, rekrutacji nowych członków i gromadzenia danych wywiadowczych. Media społecznościowe stały się kluczowym elementem strategii komunikacyjnej organizacji terrorystycznych. Niska cena i łatwy dostęp to cechy mediów społecznościowych, które oferują organizacjom terrorystycznym wydajny mechanizm dystrybucji pozwalający dotrzeć do globalnej publiczności przy minimalnym wysiłku. Wobec faktu, że użytkownicy platform mediów społecznościowych samodzielnie wybierają, kogo śledzą lub od kogo odbierają wiadomości, platformy społecznościowe omijają pośrednictwo

tradycyjnych mediów, umożliwiając terrorystom bezpośrednią interakcję z docelową grupą odbiorców.

Organizacje terrorystyczne od dawna wykorzystują media jako środek rozpowszechniania swoich wiadomości w celu realizacji własnych celów. Podczas gdy gwałtowne i agresywne akty terrorystyczne są w dużej mierze nieskuteczne w wymuszaniu zmian czy zdobywaniu władzy politycznej, nagłaśnianie takich zdarzeń przez media informacyjne czyni działalność terrorystyczną skuteczną w zakresie szerzenia politycznego przesłania do globalnej publiczności. Wśród działających obecnie grup terrorystycznych Al-Kaida była jedną z pierwszych, które w pełni wykorzystały potencjał komunikacyjny internetu. Oprócz manipulowania tradycyjnymi mediami informacyjnymi Al-Kaida szeroko wykorzystuje strony internetowe jako sposób rozpowszechniania wiadomości audio i wideo. Inne organizacje terrorystyczne, które korzystały z mediów społecznościowych, traktując je jako istotę swojej strategii komunikacyjnej, to m.in. Taliban, somalijska Asz-Szabab czy nigeryjska grupa terrorystyczna Boko Haram.

Facebook, najpopularniejszy serwis społecznościowy, traktowany zwykle jako „wszystko w jednym”, pozwala terrorystom wykorzystywać go jako usługę komunikacyjną podobną do Twittera i jako miejsce do umieszczania filmów podobne do YouTube’a, jednak podstawową funkcją Facebooka dla organizacji terrorystycznych jest rekrutacja. Tradycyjnie obecność organizacji terrorystycznej w internecie polegała głównie na prowadzeniu strony internetowej i ewentualnie prywatnego forum ułatwiającego dyskusje zaangażowanym. Problemem takiego działania było to, że osoby z zewnątrz miały trudności z dostępem do społeczności. Facebook pozwala organizacjom terrorystycznym uniknąć tego problemu. Najważniejszą funkcją Facebooka dla organizacji terrorystycznych są grupy. Widoczną strategią stosowaną przez organizacje terrorystyczne jest tworzenie grupy na Facebooku opartej na pozornie niewinnym ideale, takim jak np. wspieranie Palestyńczyków lub islamu w ogóle. Wraz ze wzrostem liczby członków grupy mogą oni być powoli wprowadzani przez członków organizacji do grupy na Facebooku w sposób, który nie akceptuje bezpośrednio ani nie zachęca do działań terrorystycznych, a zatem nie stanowi naruszenia polityki Facebooka. Z tego stanowiska grupa może być kierowana bezpośrednio na stronę internetową i fora organizacji terrorystycznej stojącej za grupą na Facebooku. Zagrożenie związane z rekrutacją online jest znaczące, gdyż nie ma granic do przekroczenia i skutecznych metod interwencji, a Facebook umożliwia organizacjom terrorystycznym rekrutowanie ludzi z całego świata, bez istotnego zagrożenia dla bezpieczeństwa organizacji. Gdy użytkownicy stają się członkami grupy, organizacja może następnie płynnie przejść do następnej fazy, czyli szkolenia.

Zagrożenie ze strony Twittera wynika zarówno z jego możliwości wysyłania wiadomości błyskawicznych do dużej liczby osób, jak i funkcjonalności śledzenia poszczególnych tematów oraz grup. Z kolei YouTube, podobnie jak Facebook, ma kilka

zastosowań dla organizacji terrorystycznych. Video może być o wiele skuteczniejszym sposobem komunikowania niż zwykły tekst, dlatego sam YouTube jest nieocenionym narzędziem dla organizacji terrorystycznych. Ważniejsze niż zwykłe przekazywanie wiadomości lub wzywanie ludzi do działania jest tu pokazanie im, jak konkretnie wykonać określoną czynność. Filmy wyjaśniające i wizualnie demonstrujące czynności takie jak strzelanie taktyczne lub rozbieranie karabinka AK47 zostały zidentyfikowane jako przykłady szkoleń, które są skutecznie umieszczane na YouTube. Ponadto tego rodzaju filmy szkoleniowe nie pobudzają aktywnie → p r z e m o c y [t. 3], a tym samym nie naruszają zasad YouTube'a i dlatego nie zostają usunięte z serwisu. Organizacje terrorystyczne mogą również skorzystać z systemu *post-hoc* YouTube'a, przysyłając instrukcje tworzenia bomb i inne tego rodzaju filmy, które naruszają zasady YouTube'a, ale mogą być potencjalnie przeglądane setki razy, zanim zostaną zgłoszone i usunięte.

Uznanie mediów społecznościowych za ważny kanał komunikacji przez liczne organizacje terrorystyczne nie pozostało niezauważone przez rządy światowe. Rząd USA zachęca od lat firmy, do których należą portale społecznościowe, do zamykania kont lub usuwania treści zamieszczanych przez organizacje terrorystyczne. Są jednak także wyraźne głosy, że takie działanie jest sprzeczne z pierwszą poprawką do konstytucji USA, która chroni wolność słowa. Do dziś głosy na temat celowości działań mających ograniczyć aktywność terrorystów na portalach społecznościowych są podzielone. Część ekspertów podnosi, że chociaż organizacje terrorystyczne aktywnie wykorzystywały społecznościowe platformy medialne do promowania swoich agend i komunikatów, badania nie wykazały, że ich użycie było skuteczne w rekrutowaniu członków, promowaniu przekazu lub wypełnianiu ich ogólnej misji. Dowodzą oni również, że zamknięcie konta dla organizacji terrorystycznych nie stanowiłoby skutecznej strategii powstrzymywania rekrutacji i radykalizacji, zauważając, że mogłoby to postawić rządy państw i ich służby w gorszej sytuacji, gdyż zredukowałoby cenną wiedzę o terrorystach.

Zwolennicy usuwania kont z serwisów społecznościowych dowodzą z kolei, że nie tylko należy monitorować grupy terrorystyczne, lecz również wszelkie organizacje zaangażowane w jakikolwiek sposób w produkcję lub dystrybucję wiadomości grup terrorystycznych powinny być uznawane za winne, w tym także dostawcy usług internetowych, którzy powinni wziąć odpowiedzialność za monitorowanie działań swoich użytkowników. Należy jednak podkreślić, że ustawodawstwa wielu państw zabraniają dokonywania takiej → c e n z u r y [t. 1] przez firmy będące właścicielami portali społecznościowych. Przeciwnicy takiej ingerencji wskazują na brak wiarygodnych dowodów sugerujących, że kontrola treści online byłaby możliwa, co potwierdzają wcześniejsze próby tworzenia prawodawstwa dotyczącego cenzurowania zawartości sieci dokonywane przez rząd amerykański i australijski. Chociaż państwa takie jak Chiny odniosły pewien sukces w monitorowaniu internetu i usuwaniu treści uznawa-

nych za obraźliwe bądź szkodliwe, to jednak nie troszczą się one o wolność słowa, kluczową wartość wielu społeczności demokratycznych. Ponadto zamknięcie jednej witryny może tylko skłonić grupy terrorystyczne do zmiany nazwy i przejścia do innej witryny lub innej platformy mediów społecznościowych, co w efekcie kosztowałoby rządy więcej wysiłku i czasu potrzebnego na śledzenie śladów pozostawianych przez terrorystów w sieci.

Jedną z pierwszych platform mediów społecznościowych poddających się żądaniom rządów USA, Chin i innych państw był YouTube, który w grudniu 2010 r. zmienił zasady tak, aby uniemożliwić pobieranie treści wideo publikowanych w serwisie przez znane organizacje terrorystyczne. Pozwalając na usunięcie materiału, YouTube stworzył nową kategorię, która pozwoliła użytkownikom oznaczać treści jako „propagowanie terroryzmu”. Twitter także zmienił politykę, kierując się skargami i naciskami ze strony rządu USA. Gdy dowiedziano się, że Asz-Szabab używa Twittera jako narzędzia rekrutacyjnego i propagandowego, urzędnicy rządowi USA zażądali, aby menedżerowie Twittera zamknęli konto grupy. Pomimo nacisków Twitter odmówił. Jednak już w styczniu 2012 r. Twitter ogłosił istotną zmianę w swojej polityce, stwierdzając, że rozpocznie cenzurowanie tweetów w państwach, w których mogą być postrzegane jako łamiące lokalne prawa. Posunięcie to spotkało się z poważną krytyką ze strony użytkowników Twittera, którzy uważali, że zmiana była atakiem na wolność wypowiedzi i otwarte korzystanie z sieci.

Rafał Klepka

G. Dean, P. Bell, J. Newman, *The Dark Side of Social Media: Review of Online Terrorism*, „Pakistan Journal of Criminology” 2012, vol. 3, no. 3; M.Z. Iqbal, *Terrorism in the Backyard: Coverage of London Attacks, 2005 by the British TV News Channels*, „Journal of Broadcasting & Electronic Media” 2017, vol. 61, iss. 2; R. Klepka, *Terroryzm medialny*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Terroryzm medialny*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Terroryzm w mediach społecznościowych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Terroryzm w mediach społecznościowych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; D. Lawson, *Terrorism*, [w:] *Encyclopedia of Social Media and Politics*, K. Harvey (ed.), Sage, Los Angeles 2011; B.L. Nacos, *Mass-Mediated Terrorism: The Central Role of the Media in Terrorism and Counterterrorism*, Rowman & Littlefield, New York 2007; J. Prier, *Commanding the Trend Social Media as Information Warfare*, „Strategic Studies Quarterly” 2017, vol. 11, no. 4; P. Seib, D.M. Janbek, *Global Terrorism and New Media: The Post-Al Qaeda Generation*, Routledge, London–New York 2011.

TERRORYZM CHEMICZNY – bezprawne użycie lub zagrożenie użycia siły albo → p r z e m o c y [t. 3] z wykorzystaniem bojowych środków trujących (BŚT) lub toksycznych środków przemysłowych (TŚP) przeciw pojedynczym osobom lub obowiązującemu ustawodawstwu w celu zastraszenia władzy lub zmuszenia jej do

określonych zachowań, osiągnięcia celów politycznych, religijnych lub ideologicznych.

Przez *broń chemiczną* [t. 1] rozumiemy występujące łącznie lub samodzielnie składniki:

- toksyczne związki chemiczne – czyli związki chemiczne i ich prekursory, w skład których wchodzi substancje trujące bez względu na ich pochodzenie lub sposoby ich wytwarzania oraz na zastosowanie ich w obiektach, w amunicji lub gdzie indziej (wyłączając sytuacje, gdy służą do celów dozwolonych, jeżeli spełniony jest warunek zachowania ich rodzaju i ilości, który jest zgodny z realizacją takich celów), dzięki swojemu oddziaływaniu na organizmy żywe mogą skutkować ich śmiercią, powodować okresowe obezwładnienie lub trwały uraz;
- amunicja i sprzęt specjalny powodujący śmierć lub urazy poprzez toksyczne działanie związków chemicznych, uwalnianych na skutek użycia takiej amunicji i urządzeń;
- wszystkie urządzenia specjalne przeznaczone do zastosowania w związku z użyciem amunicji i urządzeń.

Jak się okazuje, zbudowanie efektywnie działającego, a zarazem bezpiecznego sprzętu służącego do rozpylania bojowego środka trującego może stanowić poważniejszy problem niż sama jego produkcja. Znamcy zagadnienia wyrażają pogląd, że do zamachu terrorystycznego w miastach wystarczające będzie skorzystanie z awionetki wyposażonej w instalację do oprysków pól uprawnych. Broń chemiczną można stosunkowo łatwo wyprodukować, gdyż nie ma problemów z dostępem do technologii i niezbędnych materiałów. To powoduje, że może ona być stosowana przez terrorystów. Bardzo wiele ogólnodostępnych środków chemicznych można z łatwością przetworzyć lub wykorzystać jako groźne bojowe środki trujące. Można je wytworzyć, opierając się na ogólnodostępnych źródłach i recepturach, takich jak strony internetowe, poradniki, podręczniki, posługując się zwykłym sprzętem laboratoryjnym i / lub wyposażeniem większości kuchni czy ogrodów. Jako substraty do produkcji broni chemicznej mogą zostać wykorzystane środki codziennego użytku dostępne w sklepach ogrodniczych, chemicznych, przemysłowych lub budowlanych (np. pestycydy, herbicydy, insektycydy). Terrorysty dobrze wiedzą, że użycie broni chemicznej ze względu na jej charakterystykę działania może wywołać niekontrolowaną panikę → *ludność ci* [t. 3]. Cechą broni chemicznej jest możliwość skażenia rozległych terenów nawet w miejscach oddalonych od miejsca zastosowania. Wynikiem tego może być zanieczyszczenie wód, powietrza, gleb oraz infrastruktury powodujące, że stają się one nie tylko bezużyteczne, ale również szkodliwe dla organizmów żywych, którym zagrażają w przypadku ekspozycji. Skutki użycia chemikaliów są zazwyczaj nagłe i przelotne. Wyjątkiem jest zastosowanie BŚT o charakterze trwałym, gdy jego szkodliwe oddziaływanie utrzymuje się przez dłuższy czas. Ważną cechą chemicznych środków trujących jest trudność w zdiagnozowaniu za pomocą zmysłów, że zostały

one faktycznie użyte. Bywa, że pozbawione są one zapachu, smaku czy barwy. Niekiedy można zauważyć ich toksyczne oddziaływanie dopiero po upływie dłuższego czasu. Eksperci podnoszą, że ich słabą stroną jest niska odporność na warunki pogodowe, takie jak: wiatr, opady czy temperatura. Na skuteczność ich działania wpływa również pora roku. Eksperci wskazują także na możliwość wykorzystania TŚP jako broni masowego rażenia. Toksyczne środki przemysłowe to substancje mające powszechne zastosowanie w cywilnych zakładach produkcyjnych (w przemyśle spożywczym, np. browary, wytwórnie tłuszczów roślinnych, w przemyśle chemicznym, np. fabryki lakierów i chemii budowlanej, chemii domowej itp.). Przykładowo, są to:

- chlor,
- amoniak,
- arsen,
- chrom,
- dwusiarczek węgla,
- formalina,
- cyjanowodór,
- kwas azotowy.

Taksonomia bojowych środków trujących zakłada ich podział na grupy:

- 1) w zależności ich trującego oddziaływania:
 - nietrwałe (np. fosgen, dwufosgen, cyjanowodór, sarin),
 - trwałe (np. VX, soman, iperyt);
- 2) w zależności od sposobu działania:
 - drażniące (np. gaz CS, chloropikryna, CN – chloroacetofenon, adamsyt),
 - duszące (np. fosgen, dwufosgen),
 - ogólnotrujące (np. cyjanowodór, arsenowodór),
 - parzące (np. iperyt, luizyt),
 - psychochemiczne (np. LSD-25),
 - paralityczno-drgawkowe (np. sarin, soman, tabun, VX).

Cechą BŚT jest ich szkodliwe, a niekiedy śmiertelne oddziaływanie na organizmy żywe. Mogą zostać użyte do skażenia powietrza, obszarów i obiektów wojskowych, przemysłowych, dróg i połączeń komunikacyjnych oraz fauny i flory. Z reguły mają postać cieczy oraz ciał o konsystencji stałej, a rzadziej gazową. W działaniach wojennych środki te z reguły występują jako aerozole i pary.

Środki ogólnotrujące to substancje lotne mające specyficzny aromat, uniemożliwiające czerpanie z krwi tlenu, co doprowadza do uduszenia. Człowiek absorbuje je poprzez układ oddechowy oraz śluzówki. Typowe objawy toksycznego działania to: ból oraz zawroty głowy, wymioty, spowolnienie akcji serca, przyspieszony oddech, wyczuwalny metaliczny smak oraz ogólne osłabienie, podrażnienie śluzówek. Bardzo groźny jest cyjanowodór, który wytwarza się w trakcie pożarów obiektów, gdzie znajdują się substancje syntetyczne, takie jak: nylon, orlon, poliuretan. Stosunkowo

prosto można go wyprodukować z substancji wyjściowych używanych w zakładach przemysłowych, co powoduje, że może on być wykorzystany przez organizacje terrorystyczne.

Duszące środki trujące to takie specyfiki chemiczne, których celem jest neutralizacja zdolności do walki siły żywej przeciwnika poprzez porażenie dróg oddechowych. Ekspozycja na działanie duszących BŚT powoduje podrażnienie błon śluzowych, obrzęk płuc, a w konsekwencji zalanie ich krwią i uduszenie. Ważną cechą skutków działania duszących BŚT jest fakt, że przy zbyt późnym użyciu maski przeciwgazowej przez poddanego ekspozycji dalsze jej wykorzystanie staje się niemożliwe z powodu szybkiego wystąpienia kaszlu i pojawienia się dalszych powikłań.

Parzące BŚT są najbardziej powszechnie składowanymi i stosowanymi chemikaliami. W miejscu zetknięcia ze skórą powodują kolejno: podrażnienia, obrzęk, pęcherze wypełnione płynem, trudno gojące się rany, zgorzele, porażenie (poprzez poparzenie) dróg oddechowych, oczu, śluzówek, krwotoki z błon śluzowych. Po wnikięciu do krwiobiegu powodują krzepnięcie krwi. Czas wystąpienia objawów po użyciu parzących BŚT może być bardzo zróżnicowany w zależności od rodzaju zastosowanego środka (rozpiętość czasowa wynosi od kilkunastu sekund do wielu godzin). Środki te są przydatne szczególnie do użycia w głębokich ugrupowaniach przeciwnika, do neutralizacji wartości i użyteczności bojowej sprzętu oraz infrastruktury logistycznej.

BŚT o działaniu paralityczno-drgawkowym to środki fosforoorganiczne. Wywołują paraliż mięśni gładkich, co prowadzi do porażenia układu oddechowego, a także zaburza czynności centralnego układu nerwowego. Przykładowymi objawami po ich użyciu są: ślinotok, potliwość, brak kontroli czynności fizjologicznych, podrażnienie śluzówek. BŚT o działaniu paralityczno-drgawkowym to jedno z najgroźniejszych i najbardziej skutecznych substancji w swym letalnym działaniu, co sprawia, że znajdują się w obrębie największego zainteresowania ugrupowań terrorystycznych.

BŚT o działaniu drażniącym powodują czasową niezdolność do podejmowania jakichkolwiek działań zaczepnych i obronnych. Efekty ich działania są natychmiastowe, intensywne i krótkotrwałe (po zakończeniu ekspozycji objawy znikają). Objawami użycia tych substancji są: podrażnienia błon śluzowych oraz ich wzmożona produktywność, podrażnienie wzroku (nadmierne łzawienie), kaszel, ból głowy, duszności. W związku z rodzajem oddziaływania drażniących BŚT na organizmy żywe oraz faktem, że etatowe indywidualne środki ochrony przed skażeniami (ISOPS – w postaci masek przeciwgazowych) zapewniają przed nimi pełną ochronę, są często wykorzystywane przez formacje policyjne do tłumienia zamieszek, a także jako środki do sprawdzania szczelności ISOPS.

Psychochemiczne BŚT są wytwarzane w drodze syntezy. Ich celem jest osłabianie wartości bojowej siły żywej przeciwnika. Zazwyczaj nie są przeznaczone do stosowania w dawkach i celach letalnych, lecz wykorzystywane są w działaniach typu PSY-OPS (→ o p e r a c j e p s y c h o l o g i c z n e [t. 3]). Objawy ich użycia to: psycho-

zy, halucynacje, urojenia, amnezje, stany lękowe i depresyjne. Te BŚT nie są możliwe do wykrycia przy użyciu zmysłów, nie posiadają woni ani zabarwienia.

W 1968 r. grupa anarchistów określająca się mianem Meteorologów zagroziła zatruciem wód jeziora Michigan za pomocą środka halucynogennego LSD. Zbiornik już wówczas stanowił potężny zasób wody pitnej dla mieszkańców okolicznych miast, ale samo → z a g r o ż e n i e [t. 4] nie miało realnego charakteru, gdyż sprawcy nie posiadali odpowiedniej ilości tej substancji.

Zwiększone zainteresowanie terrorystów bronią chemiczną można było zauważyć w latach 70. XX w. Wówczas to, dokładnie w 1975 r., miała miejsce kradzież z magazynów wojskowych amerykańskiej armii kilkudziesięciu kanistrów, w których znajdował się gaz musztardowy. Zaledwie rok później terroryści palestyńscy próbowali kupić izopropyl fluorofosforanu. BŚT miały odgrywać wtedy jedynie pomocniczą rolę celem spowodowania dodatkowych ofiar wśród osób zaatakowanych środkami konwencjonalnymi, a więc za pomocą bomby.

Szczególnie spektakularnymi aktami terroru, w których zamachowcy użyli broni chemicznej, były działania sekty Najwyższa Prawda, na której czele stał Shoko Asahara. W Japonii do dzisiaj jest on uznawany za jednego z najbardziej niebezpiecznych ekstremistów w dziejach tego kraju. Pierwsze uderzenie członków sekty to rozpylenie sarinu z pojemnika zamontowanego w samochodzie ciężarowym. Na skutek zwiększenia się temperatury pojemnika nastąpiło uwolnienie oparów tego gazu, który przybrał postać chmury. Prądy powietrzne spowodowały jej przemieszczenie nad osiedla mieszkaniowe, co doprowadziło do zatrucia ponad 500 osób, z których 7 poniosło śmierć. Zamach ten miał miejsce w czerwcu 1994 r. w miejscowości Matsumoto i – co może budzić zdziwienie – praktycznie nie został odnotowany przez światowe media. Władze Japonii nie były wówczas zainteresowane nagłośnieniem tego zdarzenia z uwagi na fakt, że → p o l i c j i [t. 3] nie udało się ująć sprawców ataku. Terrorystów zidentyfikowano dopiero jesienią, kiedy policja przejęła od anonimowego autora list, w którym ostrzegał on przed kolejnymi akcjami sekty Najwyższa Prawda.

Najgroźniejszy zamach sekta przeprowadziła rok później. Jej członkowie rozpylili sarin wewnątrz 5 składów tokijskiego metra. Metoda rozpylenia gazu była bardzo prymitywna, gdyż polegała na nakłuciu i rozszczelnieniu plastikowych opakowań z żywnością. Skutkiem tego zamachu była śmierć 12 osób, a prawie 5,5 tys. poszkodowanych trafiło do szpitali. Policja ustaliła później, że prawdziwym celem zamachu nie byli pasażerowie, lecz policjanci, którzy na stacjach metra podjęli działania ukierunkowane na neutralizację zagrożenia. W trakcie śledztwa ujawniono, że sekta rozpoczęła próby wytworzenia również innych substancji silnie toksycznych, takich jak: tabun, soman, VX. Grupa prowadziła także doświadczenia przy zastosowaniu takich substancji trujących, jak: fosgen, cyjanki, iperyt. Pomimo iż dysponowała doskonale wyposażonymi laboratoriami, chemikami oraz znacznymi zasobami finansowymi, nie opłacała jednak technologii produkcji środków niezbędnych do uzyskania najgroź-

niejszych BŚT. Sekta nie wypracowała także optymalnej metody rozpylania tych gazów. Według ekspertów właśnie zastosowanie odpowiednich rozpylaczy stworzyłoby możliwości przeprowadzania skutecznych ataków na niespotykaną dotąd skalę.

Z informacji wywiadowczych wynika, że → A l K a i d a [t. 5] planowała przeprowadzenie zamachów na pociągi metra w Paryżu i Londynie poprzez powtórzenie → t a k t y k i [t. 5] zastosowanej w Tokio przez sektę Najwyższa Prawda. Użycie broni chemicznej planowała również Szkocka Armia Wyzwolenia Narodowego, której członkowie wysłali do najważniejszych osób w brytyjskim państwie małe pojemniki z sodą kaustyczną. Taka buteleczka trafiła m.in. do premiera Tony'ego Blaira.

Broń chemiczna została także użyta 5 września 2001 r. w San Adolfo (Kolumbia). Pociskami mózdzierzowymi zawierającymi niezidentyfikowany gaz paraliżujący układ oddechowy został ostrzelany miejscowy komisariat policji. Na skutek tego ataku 3 funkcjonariuszy poniosło śmierć. Do zamachu przyznali się terroryści z organizacji FARC. Przy zastrzelonych napastnikach policja zabezpieczyła amunicję karabinową zawierającą arszenik.

Zdaniem ekspertów organizacje terrorystyczne koncentrują swe wysiłki nad skonstruowaniem improwizowanego urządzenia wybuchowego (IED, *improvised explosive device*), w którym ulokowane byłyby BŚT, takie jak chlorocyjan czy cyjanowodór. Według ustaleń służb wywiadowczych Hamas planował zamachy przy użyciu takiej właśnie toksycznej broni. Zamachowiec miał wykorzystać do detonacji klasyczny ładunek wybuchowy, a dla zwiększenia siły rażenia zastosować gaz o właściwościach silnie trujących.

W marcu 2002 r. członek Hamasu w hotelu Park próbował rozpylić cyjanowodór. Irackie ugrupowanie Al-Kaidy w 2004 r. przygotowało zamach, podczas którego miało dojść do zdetonowania z użyciem IED ponad 20 ton środków chemicznych. Eksplozja ta mogła spowodować śmierć ok. 20 tys. osób. Dobre rozpoznanie operacyjne jordańskich służb bezpieczeństwa pozwoliło powstrzymać ten atak. Jak wykazały → c z y n n o ś c i d o c h o d z e n i o w o ś l e d c z e, terroryści chcieli wzmocnić siłę działania IED za pomocą BŚT w przygotowywanych zamachach na obiekty ambasady USA, biuro premiera i siedzibę jordańskiego → w y w i a d u [t. 4].

W Iraku w 2007 r. doszło do kilku zamachów, w których użyto chloru wykorzystywanego w technologicznym procesie uzdatniania wody przeznaczonej do spożycia. Tylko w pierwszych 4 miesiącach 2007 r. w wyniku tych ataków zginęło kilkadziesiąt osób, a kilkaset hospitalizowano.

Wyjątkowo groźne mogą być ataki, których celem jest skażenie rezerwuarów wody pitnej, a także cieków wodnych zasilających takie zbiorniki. Tego rodzaju działania terrorystyczne mogą generować duże straty wśród ludności cywilnej. Przygotowania i usiłowanie ataków na infrastrukturę zaopatrującą aglomeracje w wodę pitną odnotowano w przypadku:

- skandynawskich grup proekologicznych,

- terrorystów z Al-Kaidy,
- grup FARC,
- rasistowskich ekstremistów w RPA.

Wszystkim planowanym zamachom skutecznie zapobiegły → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4] i policja.

Ponadto odnotowano kilka przypadków sabotażu polegającego na zatruciu pożywienia. W styczniu 1994 r. została zatruta żywność, z której korzystali rekruci filipińskiej policji, 19 z nich zmarło po jej zjedzeniu. W tym samym roku przy użyciu cyjanku zatruto butelki z winem musującym, które przesłane zostały do rosyjskich → ż o ł n i e r z y [t. 4] biorących udział w operacji sił pokojowych w Tadżykistanie. Zatrute wino spowodowało śmierć 9 żołnierzy i 6 cywili.

Strategicznym celem terrorystów są także magazyny, w których składowane są duże ilości substancji chemicznych. Służby wywiadowcze USA tylko w stanie New Jersey wytypowały 110 takich obiektów, które w razie zniszczenia spowodowałyby gigantyczną katastrofę ekologiczną, powodując skażenie środowiska naturalnego na znacznym obszarze. Zdaniem ekspertów zamach tylko na 6 obiektów z tego zestawienia spowodowałby śmierć ponad miliona osób.

W Dallas w 1997 r. napastnicy próbowali zdetonować cysterny transportujące siarkowodór na terenie rafinerii gazu ziemnego. Był to spektakularny sposób na odwrócenie uwagi policji od dokonywanej w tym samym czasie kradzieży samochodu pancernego. Przedstawione wydarzenia to już historia, ale obecna sytuacja międzynarodowa implikuje dużo większe zagrożenie → t e r r o r y z m e m [t. 4], w tym terroryzmem chemicznym, niż ze sprzed lat.

Krzysztof Czop

E. Croddy, C. Perez-Armendariz, J. Hart, *Broń chemiczna i biologiczna. Raport dla obywatela*, tłum. Z. Witkiewicz i in., Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2003; A. Czop, K. Czop, *Poziom przygotowania wielkopowierzchniowych obiektów handlowych do zamachów terrorystycznych ze szczególnym uwzględnieniem ataków z użyciem broni chemicznej*, [w:] *Bezpieczeństwo antyterrorystyczne budynków użyteczności publicznej. Analiza – diagnoza – case study*, B. Wiśniewska-Paź, M. Szostak, J. Stelmach (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018; A. Czop, J. Piwowarski, *Aktualne ruchy migracyjne jako czynnik zagrożenia terrorystycznego w Europie i w Polsce*, [w:] *Policyjne siły specjalne w Polsce*, K. Jałoszyński, W. Zubrzycki, A. Babiński (red.), Dział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2015; L. Drzewiński, *Bojowe środki trujące*, Wrocław 2015; P. Gawliczek, *Terroryzm z wykorzystaniem broni masowego rażenia (megaterroryzm) jako zagrożenie asymetryczne. Formy przeciwdziałania*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2007; I. Jakimowicz-Ostrowska, *Imigracja ludności muzułmańskiej i jej pozycja w krajach Europy Zachodniej po 2001 roku – perspektywa politologiczna*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2011, R. LII, nr 4 (187); K. Jałoszyński, *Oblicze współczesnego terroryzmu i walka z nim w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Zeszyty Naukowe AON” 2003, nr 2 (51); M. Jaworski, *Terroryzm – aspekty prawnomiędzynarodowe, ekonomiczne i militarne*, [w:] *Terroryzm. Anatomia zjawiska*, K. Liedel (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006; L. Konopski, *Historia broni chemicznej*, Bellona, Warszawa 2009; R. Kopeć, *Broń chemiczna*, [w:] *Encyklopedia*

bezpieczeństwa, t. 1: A–C, O. Wasiuta, S. Wasiuta (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2021;
T. Kubaczyk, *Broń chemiczna i biologiczna we współczesnym świecie*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2016.

TERRORYZM GOSPODARCZO-ENERGETYCZNY – złożony i wielowymiarowy fenomen, odnosi się do celowych działań podejmowanych przez jednostki lub grupy, mających na celu destabilizację, uszkodzenie lub zniszczenie infrastruktury energetycznej, systemów oraz rynków, co prowadzi do negatywnych konsekwencji ekonomicznych, politycznych i społecznych. W swojej istocie ten rodzaj → t e r r o r y z m u [t. 4] wykorzystuje zależność współczesnych społeczeństw od energii jako narzędzie nacisku, zastraszenia lub osłabienia państw i ich gospodarek.

Badanie terroryzmu gospodarczo-energetycznego ma kluczowe znaczenie. Pozwala zrozumieć motyw, → s t r a t e g i e [t. 5] oraz → t a k t y k i [t. 5] stosowane przez grupy terrorystyczne, co z kolei umożliwia opracowanie skutecznych metod przeciwdziałania im. W dobie → g l o b a l i z a c j i [t. 5] zależność od energii rośnie, a tym samym → z a g r o ż e n i e [t. 4] terroryzmem gospodarczo-energetycznym staje się coraz bardziej realne. Historia terroryzmu gospodarczo-energetycznego sięga kilku dekad wstecz. W latach 70. XX w. kryzys naftowy wywołany przez działania OPEC uświadomił światu, jak ważne jest → b e z p i e c z e ń s t w o e n e r g e t y c z n e [t. 1]. Od tamtej pory terroryzm gospodarczo-energetyczny zaczął się rozwijać, przybierając różne formy. W przeszłości objawiał się głównie jako sabotaż infrastruktury energetycznej. Przykładem może być atak na rurociąg Trans-Alaska w 1978 r., co spowodowało wyciek ropy naftowej i poważne straty ekonomiczne. W miarę upływu czasu strategie i taktyki stosowane przez grupy terrorystyczne ewoluowały. W XXI w. terroryzm gospodarczo-energetyczny zaczął się coraz częściej manifestować jako → c y b e r a t a k i [t. 1] na systemy energetyczne. Przykładem może być atak na ukraińską sieć energetyczną w 2015 r. oraz w latach 2022–2023, co skutkowało masowymi przerwami w dostawie prądu.

Współcześnie terroryzm gospodarczo-energetyczny przybiera różne formy, od sabotażu przez cyberataki po manipulację rynkami energetycznymi. Wszystko po to, by wywołać chaos, niepewność i strach, a także osiągnąć cele polityczne, ideologiczne czy ekonomiczne. Warto zauważyć, że terroryzm ten nie zawsze jest jednoznacznie związany z → p r z e m o c ą [t. 3], ale jego skutki mogą być równie dotkliwe dla społeczeństw i państw.

Przyczyny i motywacje terroryzmu gospodarczo-energetycznego są złożone i różnorodne. Wśród nich można wyróżnić czynniki polityczne, ekonomiczne i społeczne, które wpływają na rozwój tego zjawiska:

- polityczne – terroryzm gospodarczo-energetyczny może być wykorzystywany jako narzędzie osiągania takich celów, jak zmiana rządów, wpływanie na politykę energetyczną czy destabilizacja regionów. Grupy terrorystyczne mogą dążyć do osła-

bienia władzy centralnej, zwiększenia swojego wpływu lub wywierania nacisku na rządy w celu spełnienia swoich żądań;

- ekonomiczne – terroryzm gospodarczo-energetyczny może być motywowany chęcią zdobycia zasobów finansowych, kontrolowania rynków energetycznych lub zyskania przewagi konkurencyjnej. Grupy terrorystyczne mogą atakować infrastrukturę energetyczną, aby zdobyć środki na finansowanie swojej działalności lub zmusić rządy do ustępstw ekonomicznych;
- społeczne – terroryzm gospodarczo-energetyczny może być również wynikiem napięć społecznych, nierówności czy frustracji. Grupy terrorystyczne mogą wykorzystywać te czynniki, aby zyskać poparcie społeczne, rekrutować nowych członków czy mobilizować społeczność do walki z władzami.

→ Ideologia [t. 5] i religia mogą odgrywać istotną rolę w motywowaniu działań terrorystycznych, szczególnie w przypadku terroryzmu gospodarczo-energetycznego. Grupy terrorystyczne mogą wykorzystywać ideologie polityczne, takie jak → nacjonalizm [t. 3], → separatyzm [t. 4] czy → ekstremizm [t. 2], aby uzasadnić swoje działania i przekonać zwolenników o słuszności swej sprawy.

Religia może również wpływać na motywacje terrorystów, zwłaszcza gdy jest ściśle związana z tożsamością grupy lub jej celami politycznymi. Grupy terrorystyczne mogą wykorzystywać religię jako narzędzie mobilizacji, legitymacji swojej działalności czy uzyskania poparcia społecznego. Warto jednak zauważyć, że terroryzm gospodarczo-energetyczny nie jest związany wyłącznie z jedną religią czy ideologią, ale może być motywowany różnymi przekonaniami i celami.

Terroryzm gospodarczo-energetyczny to zjawisko, które polega na celowym zakłócaniu funkcjonowania gospodarki i systemów energetycznych za pomocą różnych metod i taktyk. Wymienia się 4 główne sposoby działania tego rodzaju terrorystów:

- 1) sabotaż infrastruktury energetycznej – to jedna z najbardziej destrukcyjnych form terroryzmu gospodarczo-energetycznego. Polega on na celowym uszkodzeniu, zniszczeniu lub zakłóceniu funkcjonowania obiektów energetycznych, takich jak elektrownie, linie przesyłowe, rurociągi czy stacje rozdzielcze. Sabotaż może być przeprowadzony na różne sposoby, takie jak ataki fizyczne, wykorzystanie materiałów wybuchowych, podpalenia czy sabotaż techniczny. Ataki na infrastrukturę energetyczną mogą prowadzić do poważnych konsekwencji, takich jak przerwy w dostawie energii, wzrost cen energii, a nawet katastrofy ekologiczne;
- 2) cyberatak na systemy energetyczne – polega on na wykorzystaniu technologii informatycznych do przeniknięcia do systemów kontrolnych i zarządzania infrastrukturą energetyczną, a następnie zakłócenia ich funkcjonowania lub przejęcia kontroli nad nimi. Cyberataki mogą być przeprowadzane na różne sposoby, takie jak → phishing [t. 3], malware, → ataki DDoS czy wykorzystanie luk w zabezpieczeniach systemów. Skutki cyberataków na systemy energetyczne mogą być równie poważne jak w przypadku sabotażu infrastruktury energetycznej. Mogą

prowadzić do przerw w dostawie energii, uszkodzeń sprzętu, a nawet katastrof ekologicznych;

- 3) ataki na transport surowców energetycznych – polegają na celowym zakłócaniu lub zniszczeniu środków transportu surowców, takich jak ropa naftowa, gaz ziemny czy węgiel. Celem ataków mogą być statki, pociągi, rurociągi czy samochody ciężarowe. Skutki tych działań mogą być poważne i prowadzić do przerw w dostawie surowców, wzrostu cen energii, a także katastrof ekologicznych;
- 4) manipulacja rynkami energetycznymi – polega na celowym wpływaniu na ceny energii, popyt, podaż czy regulacje rynkowe, by osiągnąć określone cele polityczne, ekonomiczne lub społeczne. Może być przeprowadzana poprzez spekulacje, fałszowanie danych, wykorzystanie informacji poufnych czy wpływanie na decyzje polityczne. Skutki manipulacji rynkami energetycznymi prowadzą do niestabilności cen energii, przerw w dostawie energii, a nawet kryzysów ekonomicznych.

Wszystkie omówione taktyki mają na celu destabilizację gospodarki i infrastruktury energetycznej, co może prowadzić do poważnych konsekwencji dla społeczeństwa i państwa.

Przed wszystkim ataki na infrastrukturę energetyczną, systemy energetyczne oraz transport surowców energetycznych mogą powodować przerwy w dostawie energii, co z kolei może skutkować wzrostem cen energii oraz negatywnie wpłynąć na konkurencyjność gospodarki. Ponadto terroryzm gospodarczo-energetyczny może oddziaływać na inwestycje w sektorze energetycznym, zarówno publiczne, jak i prywatne. W obliczu zagrożeń terrorystycznych inwestorzy będą niechętni do angażowania się w projekty energetyczne, co może prowadzić do spadku inwestycji, a tym samym ograniczenia rozwoju infrastruktury energetycznej. Te zjawiska w dłuższej perspektywie mogą doprowadzić do kryzysów ekonomicznych, czego przejawem mogą być spadek wzrostu gospodarczego, wzrost bezrobocia oraz pogorszenie sytuacji społecznej.

W związku z tym państwa i regiony dotknięte terroryzmem gospodarczo-energetycznym muszą podjąć odpowiednie środki w celu zabezpieczenia swojej infrastruktury energetycznej oraz systemów energetycznych przed atakami terrorystycznymi. Może to obejmować inwestycje w zabezpieczenia fizyczne obiektów energetycznych, rozwój technologii → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], a także współpracę międzynarodową w zakresie wymiany → i n f o r m a c j i [t. 2] i doświadczeń w walce z terrorystami.

Terroryzm gospodarczo-energetyczny może również wpłynąć na stabilność polityczną i społeczną państw i regionów dotkniętych tym zjawiskiem. Przed wszystkim ataki terrorystyczne na infrastrukturę energetyczną, systemy energetyczne i transport surowców energetycznych mogą prowadzić do wzrostu niezadowolenia społecznego spowodowanego przerwami w dostawie energii, wzrostem cen energii czy pogorszeniem sytuacji ekonomicznej. Ponadto działania terrorystów mogą wpłynąć na zaufanie społeczne do instytucji państwowych i prywatnych, które są odpowiedzialne za

bezpieczeństwo energetyczne. W obliczu zagrożeń terrorystycznych obywatele mogą kwestionować zdolność swojego rządu do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, co może prowadzić do wzrostu napięć politycznych oraz kryzysów społecznych.

Walka z terroryzmem gospodarczo-energetycznym powinna być więc priorytetem dla rządów i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo energetyczne. Konieczne są zatem nie tylko inwestycje w zabezpieczenia infrastruktury energetycznej oraz rozwój technologii cyberbezpieczeństwa, lecz także współpraca międzynarodowa oraz zaangażowanie społeczeństwa w procesie budowania świadomości na temat zagrożeń związanych z tego rodzaju terroryzmem. Zapobieganie temu zjawisku wymaga skoordynowanego działania na różnych płaszczyznach, zarówno na poziomie międzynarodowym, jak i krajowym, a także zaangażowania sektora prywatnego oraz wykorzystania innowacyjnych technologii i rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa energetycznego.

Wśród metod przeciwdziałania terroryzmowi gospodarczo-energetycznemu wymieniamy się:

- 1) współpracę międzynarodową – państwa powinny dążyć do wspólnego opracowywania strategii i polityk przeciwdziałania temu zjawisku, wymiany informacji i doświadczeń, a także koordynacji działań na forum międzynarodowym. Współpraca może obejmować działania w ramach organizacji międzynarodowych, takich jak ONZ, Unia Europejska, → N A T O [t. 3] czy Międzynarodowa Agencja Energii, a także na poziomach dwustronnym i regionalnym. Państwa mogą podejmować inicjatywy mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego, takie jak rozwój wspólnych systemów ostrzegawczych, koordynacja działań → s ł u ż b s p e c j a l n y c h [t. 4] czy współpraca w zakresie szkolenia i edukacji specjalistów odpowiedzialnych za ochronę infrastruktury energetycznej;
- 2) krajowe strategie i polityki przeciwdziałania terroryzmowi gospodarczo-energetycznemu – powinny uwzględniać analizę zagrożeń, identyfikację kluczowych obiektów i systemów energetycznych, a także określać priorytety i działania mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego. W ramach krajowych strategii państwa powinny inwestować w zabezpieczenie infrastruktury energetycznej, rozwój technologii cyberbezpieczeństwa, a także wzmocnienie zdolności służb specjalnych do wykrywania i zwalczania zagrożeń terrorystycznych. Ponadto ważne jest zaangażowanie społeczeństwa w proces budowania świadomości na temat zagrożeń związanych z terroryzmem gospodarczo-energetycznym oraz promowanie kultury bezpieczeństwa energetycznego;
- 3) rolę sektora prywatnego w ochronie infrastruktury energetycznej – wiele obiektów i systemów energetycznych jest zarządzanych przez przedsiębiorstwa prywatne, w związku z tym firmy powinny być aktywnie zaangażowane w proces przeciwdziałania terroryzmowi gospodarczo-energetycznemu poprzez inwestowanie w zabezpieczenia fizyczne i cybernetyczne swoich obiektów, opracowywanie

planów awaryjnych oraz współpracę z władzami w zakresie wymiany informacji i doświadczeń. Współpraca między sektorem prywatnym a publicznym może obejmować również rozwój partnerstw publiczno-prywatnych mających na celu wspólne finansowanie i realizację projektów związanych z ochroną infrastruktury energetycznej oraz rozwój innowacyjnych technologii i rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa energetycznego;

4) innowacyjne technologie i rozwiązania w zakresie bezpieczeństwa energetycznego – mogą zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne oraz skuteczność przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym. Przykłady takich technologii i rozwiązań obejmują:

- zaawansowane systemy monitoringu i kontroli dostępu do obiektów energetycznych wykorzystujące takie technologie, jak rozpoznawanie twarzy, analiza zachowań czy → b i o m e t r i a [t. 5],
- systemy wykrywania i neutralizacji → d r o n ó w [t. 2], które mogą być używane do ataków na infrastrukturę energetyczną,
- technologie cyberbezpieczeństwa, takie jak zaawansowane systemy ochrony przed atakami DDoS, oprogramowania antywirusowe czy techniki szyfrowania danych,
- rozwiązania oparte na → s z t u c z n e j i n t e l i g e n c j i [t. 4] i uczeniu maszynowym, które mogą pomóc w analizie zagrożeń, wykrywaniu anomalii oraz prognozowaniu potencjalnych ataków terrorystycznych,
- technologie związane z rozproszonymi systemami energetycznymi, takie jak mikrosieci czy magazynowanie energii, które mogą zwiększyć odporność systemów energetycznych na ataki terrorystyczne.

Wdrożenie tych innowacyjnych technologii i rozwiązań wymaga współpracy między państwami, sektorem prywatnym oraz instytucjami naukowymi i badawczymi, a także inwestycji w badania i rozwój oraz transferu wiedzy i technologii. Tylko dzięki skoordynowanemu działaniu na różnych płaszczyznach możliwe będzie skuteczne przeciwdziałanie terroryzmowi gospodarczo-energetycznemu oraz zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego na świecie.

Polityka bezpieczeństwa energetycznego i zapobieganie terroryzmowi gospodarczo-energetycznemu są 2 kluczowymi obszarami, które mają istotne znaczenie dla stabilności i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państw oraz światowego porządku. W obliczu wzrastającego zagrożenia dla infrastruktury energetycznej oraz wykorzystywania energii jako narzędzia przez grupy terrorystyczne istnieje konieczność opracowania skutecznych i zrównoważonych strategii w celu ochrony interesów energetycznych. Istotne jest, aby państwa działały na poziomie międzynarodowym i regionalnym. Tworzenie międzynarodowych ram prawnych i umów, które wymuszają wymianę informacji o zagrożeniach energetycznych oraz wzajemne wsparcie w przypadku → k r y z y s ó w [t. 2] jest kluczowe dla skutecznego przeciwdziałania terroryzmowi

gospodarczo-energetycznemu. Państwa powinny również wzmacniać współpracę międzyorganizacyjną, angażując organy egzekutywy, organy ścigania, służby wywiadowcze oraz sektor prywatny w przepływ informacji i opracowywanie strategii.

Ponadto poszczególne kraje powinny inwestować w różnorodne i zrównoważone źródła energii, aby zmniejszyć swoją zależność od jednego konkretnego źródła i minimalizować → r y z y k o ataków terrorystycznych na kluczową infrastrukturę. Rozwój energii odnawialnej, takiej jak energia słoneczna, wiatrowa czy geotermalna, powinien być priorytetem dla państw, ponieważ nie tylko przyczynia się do redukcji emisji gazów cieplarnianych, ale również zmniejsza podatność na terroryzm gospodarczo-energetyczny. Wspieranie inwestycji w badania i rozwój nowych technologii energetycznych, takich jak magazynowanie energii czy energia jądrowa, również jest istotne dla zwiększenia niezależności energetycznej i minimalizacji ryzyka ataków.

Państwa powinny zwiększać bezpieczeństwo infrastruktury energetycznej poprzez wdrażanie skutecznych systemów monitoringu, wczesnego ostrzegania i ochrony. Wykorzystanie zaawansowanych technologii, takich jak systemy alarmowe, kamery monitoringu, czujniki i → s y s t e m y z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4], jest niezbędne do wykrywania wczesnych sygnałów zagrożeń oraz skutecznego reagowania w przypadku ataków terrorystycznych. Ponadto kraje powinny prowadzić regularne audyty bezpieczeństwa infrastruktury energetycznej i wdrażać zalecenia w celu minimalizacji luk w systemach i wzmocnienia zabezpieczeń.

Niezwykle ważne jest rozwijanie świadomości społecznej na temat bezpieczeństwa energetycznego i zagrożeń terrorystycznych w tym obszarze. Rządy powinny prowadzić kampanie informacyjne, edukacyjne i szkoleniowe, które zwiększą świadomość obywateli na temat zagrożeń i podniosą poziom gotowości w przypadku kryzysów energetycznych lub ataków terrorystycznych. Wzmacnianie partnerstwa między państwem a → s p ó ł e c z e ń s t w e m o b y w a t e l s k i m [t. 4] jest kluczowe dla skutecznego przeciwdziałania terroryzmowi gospodarczo-energetycznemu.

Wreszcie, państwa powinny kontynuować współpracę międzynarodową w zakresie walki z finansowaniem terroryzmu. Wspólne wysiłki w identyfikowaniu, ściganiu i zamrażaniu aktywów grup terrorystycznych mogą znacznie osłabić finansowe i logistyczne wsparcie dla tych organizacji. Państwa powinny również stosować surowe kary dla tych, którzy angażują się w nielegalne praktyki w obszarze energetycznym, aby odstraszyć potencjalnych terrorystów i przestępców.

Aleksander Wasiuta

J. Bednorz, *Dekarbonizacja Unii Europejskiej zagrożeniem dla jej bezpieczeństwa energetycznego i zrównoważonego rozwoju*, „Polityka Energetyczna” 2012, t. 15, z. 3; B. Bonisławska, *Współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego*, „Zeszyty Naukowe WSEI. Seria: Administracja” 2012, nr 2 (1); V. Drábik, K. Galicki, I. Protasowicki, *Wpływ systemów przesyłowych surowców energetycznych na kształtowanie bezpieczeństwa energetycznego Polski*, „Zeszyty Naukowe Wyższa Szkoła Informatyki, Zarządzania i Administracji w Warszawie” 2016, t. 14, z. 2 (35); Ł. Gacek, *Azja Centralna w polityce energetycznej Chin*, Wydawnictwo

UJ, Kraków 2013; A. Jach-Chrząszcz, *Wpływ węgiersko-tureckiej współpracy gospodarczej na bezpieczeństwo energetyczne Węgier po 2010 roku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2020, nr 10 (1); K. Jałoszyński, *Terroryzm niekonwencjonalny – perspektywa zmiany charakteru zagrożenia terrorystycznego we współczesnym świecie*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2014, nr 15; E. Kacperska, *Terroryzm międzynarodowy jako problem globalny współczesnej gospodarki*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Ekonomia i Organizacja Gospodarki Żywnościowej” 2017, nr 120; E. Kochanek, *Wielowymiarowość interesów energetycznych w dobie transformacji systemowej*, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2021; S. Lutsiv, *Globalistyka problemu surowcowo-energetycznego oraz konflikt rosyjsko-czecheński (Globalistics of the Raw Material and Energy Problem and the Russian-Czech Republic Conflict)*, 2021, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3875722 (dostęp 19.05.2023); A. Marzec, *Zagadnienia surowców energetycznych i paliw w problematyce sesji Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ (Genewa, 27–30 czerwca 2005)*, „Polityka Energetyczna” 2005, t. 8, z. specjalny; J. Miśgiewicz, *Bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej. Implikacje nowych projektów infrastruktury gazociągowej w Europie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019; T. Młynarski, *Bezpieczeństwo energetyczne w pierwszej dekadzie XXI wieku. Mozaika interesów i geostrategii*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2011; S. Wasiuta, *Rola NATO w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego i ochrony infrastruktury energetycznej*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, nr 16; G. Wojtkowska-Lodej, *Wyzwania klimatyczne i energetyczne a polityka Unii Europejskiej*, „Polityka Energetyczna” 2014, t. 17, z. 3.

TERRORYZM ISLAMSKI – ewentualnie islamistyczny; bezprawne użycie (lub groźba użycia) → p r z e m o c y [t. 3] wobec osoby lub mienia, by wymuszać lub zastraszać rządy czy społeczeństwa dla osiągnięcia celów religijnych i politycznych legitymizowanych obroną islamu lub wprowadzeniem globalnego porządku opartego na prawie islamu (arab. *szari’at*).

→ Te r r o r y z m jest usprawiedliwiany jako środek prowadzenia świętej → w o j - n y, czyli → d Ź i h a d u [t. 2] (z arab. walka, zmaganie, trud). Metody są uświęcone przez cel, jakim jest przede wszystkim obrona wspólnoty muzułmańskiej (arab. *umma*), ziemi islamu (arab. *dar al-islam*), ale i w pewnych sytuacjach ekspansja islamu w celu szerzenia objawionej prawdy ludom żyjącym w niewiedzy i grzechu (arab. *dżahilijja*). Legitymizacji takiego podejścia upatruje się w Koranie, zwłaszcza w tzw. „Wersecie miecza”: (IX; 5) „A gdy miną święte miesiące, / wtedy zabijecie bałwochwalców, / tam gdzie ich znajdziecie; / chwytajcie ich, oblegajcie / i przygotujcie dla nich wszelkie zasadzki!”.

Do głównych celów islamskiego terroryzmu zaliczyć możemy: zjednoczenie muzułmanów, zbudowanie „światowego państwa Boga” poprzez „świętą wojnę” (*dżihad*), zniszczenie głównych wrogów, tj. Izraela i USA, powstanie kalifatu i wprowadzenie szariatu, powstanie nowego ładu ekonomicznego.

Historycznie za pierwszych zwolenników walki zbrojnej wśród muzułmanów, często bardzo brutalnej, uważani są charydżyści. Sekta ta powstała w wyniku konfliktu o schedę po Mahomecie (Mohammadzie). Zwolennicy Alego (szyici) nie uznali zwierzchnictwa Mu’awija z dynastii Umajjadów, co zakończyło się → b i t w a [t. 1]

pod Karbalą (680 r.) i trwałym podziałem muzułmanów (szyici i sunnici). Charydźcy uważali, że zdrajców Proroka (sunnitów), w tym nawet samego kalifa, można zgładzić. Jednym z odłamów szyizmu byli ismailici, w 2. poł. XI w. z tego nurtu powstała lokalna grupa zwana nizaryjską od imienia syna kalifa al-Mustansira, Nizara, którego ojciec wyznaczył na swego następcę, ale nie zgodził się na to faktycznie rządzący podówczas dowódca wojsk al-Afdal. Na czele owego odłamu, który najpierw nazwano nizaryjskimi ismailitami, stał Hasan ibn Sabbah, grupa ta przeszła do historii jako asasyni. Były to doborowe jednostki, członkowie byli poddawani mozolnemu treningowi duchowemu i fizycznemu, panowała surowa dyscyplina, stosowali terror. Ich fanatyczność, odporność na ból i okrucieństwo często przypisywane były działaniu haszyszu.

Współczesny terroryzm islamski opiera się przede wszystkim na założeniach fundamentalizmu islamskiego (zob. → *f u n d a m e n t a l i z m r e l i g i j n y* [t. 2]), na bazie którego powstała ideologia – → *i s l a m i z m* [t. 2]. Odwołuje się on w podstawach do myślicieli takich jak Ahmad ibn Hanbal (780–855) czy Taki ad-Din ibn Tajmijja (1263–1328), którzy postulowali odrzucenie „modernizacji” religii i tolerancji dla niewiernych. Kontynuatorem tej linii byli Raszid Rida i Hasan al-Banna, ten ostatni założył Bractwo Muzułmańskie (1928), które miało olbrzymi wpływ na powstawanie organizacji terrorystycznych. Pierwszym takim przykładem jest działalność w Palestynie, obliczona głównie na walkę z Izraelem. W czasie wielkiej rewolty (1936–1939) do Palestyny z Egiptu przybył Abd ar-Rahman al-Banna (brat Hasana), który przekazywał fundusze dla powstańców. Kolejnym ważnym ideologiem fundamentalizmu islamskiego był S. Kutb, również Egipcjanin i również związany z Bractwem Muzułmańskim, jego ideologia leżała u podstaw Hamasu, a także innych organizacji. Jego brat Muhammad wyjechał do Arabii Saudyjskiej, uciekając przed represjami prezydenta Egiptu G.A. Nasera, gdzie został wykładowcą akademickim, uczył m.in. Usamę ibn Ladina. Ideologia Kutby bazuje na przekonaniu, że świat islamu jest w głębokim → *k r y z y s i e* [t. 2], głównie przez wpływy zachodnich ideologii (nacjonalizm, → *k o m u n i z m* [t. 2], liberalizm i kapitalizm) i błędnej interpretacji islamu przez „orientalistów”. Prawdziwi muzułmanie powinni dążyć do rewolucji islamskiej, której skutkiem będzie upadek zgniłego Zachodu (*dżahilijja*) i dominacja islamu, inne religie będą mogły funkcjonować jedynie po uznaniu wyższości islamu i jeśli będą monoteistyczne.

Ideologia ta stała się fundamentem dla powstania Hamasu, którego założycielem był członek Bractwa szejk Ahmad Jasin. Zaczął on działalność już pod koniec lat 60. XX w., stając w opozycji do lewicowo-nacjonalistycznej Organizacji Wyzwolenia Palestyny. W 1973 r. Jasin stworzył sieć szkół, meczetów i ośrodków pomocy społecznej, a organizacja, która zajmowała się budową i zarządzaniem tą rozrastającą się infrastrukturą, powstała w obozie Chan Junus i nosiła nazwę Mudżama Centrum Islamskie (al-Mudżama al-Islami). W 1979 r. w wyniku współpracy z Iranem – mimo że to państwo szyickie, łączyła je z grupą chęć likwidacji Izraela – jako przybudówka Centrum

Islamskiego powstała nowa organizacja, Chwała Bojowników Świętej Wojny (Madżd al-Mudżahedin). Od 1982 r. funkcjonowała przy niej zakonspirowana tajna organizacja – Palestyńscy Bojownicy Świętej Wojny – będąca poprzedniczką Brygad Imienia Męczennika Izz ad-Dina al-Kassama, która już w 1983 r. miała wykonywać pierwsze akcje zbrojne. Podczas pierwszej intifady („powstanie kamieni”) na przełomie 1987 i 1988 r. powstała fundamentalistyczna organizacja – Islamski Ruch Oporu (Harakat al-Mukawamma al-Islamijja), czyli Hamas (dosł. z arab. zapal, gorliwość, odwaga; to także akronim od pełnej nazwy ruchu).

Rewolucja islamska Chomeiniego w Iranie była kluczowa dla rozwoju terroryzmu islamskiego z uwagi na wsparcie finansowe i organizacyjne. Najlepszym przykładem jest współpraca Iranu z Hezbollahem (arab. Aizb Allāh, „partia Allaha”). „Partia Boga” powstała w 1982 r. (w literaturze można spotkać też → i n f o r m a c j e [t. 2] o późniejszym powstaniu) w Libanie dzięki pomocy Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. Szybko udało się pozyskać miejscowych szyitów oraz niektórych członków milicji Amal (szyicka organizacja wspierana przez Syrię). Hezbollah wprowadził nową metodę walki, a mianowicie „ruchome bomby”, tj. kierowane przez samobójców ciężarówkami (atak na koszary sił rozjemczych w Bejrucie w 1983 r. – zginęło 241 amerykańskich i 58 francuskich → ż o ł n i e r z y). Inną metodą były tzw. pasy szahida, ładunki wybuchowe przytwierdzone do ciała samobójcy, technika później szczególnie często stosowana w Palestynie.

Ważnym wydarzeniem w świecie islamu była wojna w Afganistanie, zdecydowało to o sojuszu różnych nurtów ideologicznych i wspólnym stawieniu oporu wobec radzieckiego najeźdźcy. Jednym z głównych przywódców ruchu mudżahedinów był Palestyńczyk Abd Allah Jusuf Azzam (związany z Bractwem Muzułmańskim, a także Organizacją Wyzwolenia Palestyny J. Arafata). Nazywany jest „ojcem światowego dżihadu”, gdyż to on, bazując na ideologii Tajmijji i Kutby, ale także Abd as-Salam Faradża czy Abula a’la al-Maududiego, wezwał muzułmanów z całego świata do *dżihadu*. Zginął w zamachu terrorystycznym w 1989 r., o który podejrzewana jest nie tylko CIA czy Mosad, ale i jego współpracownicy, w tym jego sukcesor Usama ibn Laden czy Ajman al-Zawahiri, zwolennicy radykalizacji i otworzenia nowych frontów walki.

Na bazie doświadczeń powstała nowa grupa terrorystyczna, wkrótce nazwana A-Kaidą (z arab. baza). Co ważne, część członków tej organizacji była szkolona przez CIA w Pakistanie do walki z ZSRR. Pierwszy poważny atak Al-Kaidy przeprowadzono w Nowym Jorku w 1993 r., gdy zdetonowano bomby w podziemiach kompleksu World Trade Center. W 2. poł. lat 90. Al-Kaida skupiła się na atakowaniu celów w Arabii Saudyjskiej (1996 r. – 19 ofiar wśród amerykańskich żołnierzy) oraz w Afryce (1998 r. – zamach na amerykańskie ambasady w Nairobi w Kenii i Dar es Salaam w Tanzanii). W odwecie Amerykanie dokonali ataków lotniczych na bazy Al-Kaidy w Sudanie i Afganistanie. Zmusili też władze w Chartumie do wydalenia ibn Ladina

(wyznaczającego koniec tzw. okresu „wygnania sudańskiego” i przejście do współpracy z afgańskimi Talibami). W 2000 r. zaatakowano amerykański niszczyciel USS Cole w Jemenie. 11 września 2001 r. zniszczono wieżowce World Trade Center i zaatakowano budynek Pentagonu w Waszyngtonie. W wyniku operacji zbrojnych w Afganistanie (2001 r.) i Iraku (2003 r.) oraz blokowania środków Al-Kaida znacznie osłabła, następnie podzieliła się na mniejsze organizacje.

Al-Kaida Półwyspu Arabskiego (AQAP) powstała w 2009 r. po połączeniu jemeńskiej i saudyjskiej filii Al-Kaidy. Na czele AQAP stanął Anwar al-Awlaki, który uczynił ją najaktywniejszym i najsilniejszym odłamek organizacji na świecie. Brała ona udział w regularnych walkach zbrojnych w Jemenie, do największych zamachów można zaliczyć ten z 2012 r. w Sanie, gdy zabito 96 ludzi, a ponad 300 zostało rannych. Al-Kaida Islamskiego Maghrebu (AQIM) to działająca w Afryce Północnej filia organizacji. Grupa wywodzi się z Salafickiej Grupy Modlitwy i Walki (GSPC), która po zakończeniu wojny domowej w Algierii wypowiedziała wojnę rządowi w Algierze. Trudna sytuacja fundamentalistów doprowadziła w 2007 r. do połączenia z Al-Kaidą, która zapewniła im finansowe i logistyczne wsparcie. Przeciwko dominacji Algierczyków w organizacji wystąpili Mauretańczycy, którzy założyli Ruch na rzecz Jedności i Dżihadu w Afryce Zachodniej (MUJAO). Za sukces AQIM można uznać zmuszenie organizatorów rajdu Paryż–Dakar do przeniesienia imprezy do Ameryki Południowej ze względu na brak możliwości zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom. W 2003 r. w Casablance przeprowadzono serię zamachów samobójczych, mieli dokonać ich członkowie Salafia Dżihadu odwołujące się do ideologii Al-Kaidy, ale raczej nie były to ataki koordynowane „przez centralę”. W 2012 r. organizacja toczyła krwawe walki z powstaniem tuareskim w północnym Mali; przy wsparciu islamistycznej organizacji tuareckiej Ansar ad-Din przejęli kontrolę nad tą częścią państwa.

Do ważniejszych zamachów dokonanych przez Al-Kaidę lub jej filie możemy zaliczyć:

- 12 października 2002 r. – zamachy bombowe na Bali w Indonezji – 202 zabitych, w tym 88 australijskich turystów;
- 28 listopada 2002 r. – zamach na hotel i próba zestrzelenia samolotu w Mombasie;
- 15 listopada 2003 r. – zamach w Stambule: dwa samochody pułapki prowadzone przez zamachowców eksplodowały przed dwiema synagogami; zginęło 25 osób, a ponad 300 zostało rannych;
- 11 marca 2004 r. – zamachy bombowe w Madrycie, na stacji kolejowej Atocha; zginęło 191 osób, a ponad 1900 zostało rannych; wśród ofiar było 4 Polaków;
- 7 lipca 2005 r. – zamachy w metrze i komunikacji miejskiej w Londynie; zginęły 52 osoby, 700 zostało rannych, wśród ofiar były 3 Polki;
- 23 lipca 2005 r. – zamach bombowy w Szarm el-Szejk (Egipt);
- 9 listopada 2005 r. – zamachy bombowe w hotelach w Ammanie (Jordania);
- 11 kwietnia 2007 r. – zamachy bombowe w Algierze (Algieria);

- 27 grudnia 2007 r. – zamach na Benazir Bhutto (byłą premier Pakistanu);
- 21 września 2008 r. – zamach na hotel Marriott w Pakistanie;
- 7 stycznia 2015 r. – atak na redakcję „Charlie Hebdo” w Paryżu. Asz-Szabab (dosł. Ruch Młodzieży Mudżahedińskiej; w skrócie Młodzi) zostało założone ok. 2004 r. przez somalijskich islamistów. Organizacja powstała podczas tzw. sudańskiego wygnania Al-Kaidy, tu schronili się terroryści bin Ladena, ale przede wszystkim organizacja szybko uzyskała charakter bojówek biorących czynny udział w wojnie domowej w Somalii. Ocenia się, że jej liczebność sięga nawet kilkunastu tysięcy uzbrojonych bojowników. W 2013 r. dokonali spektakularnego ataku na centrum handlowe Westgate w kenijskiej stolicy Nairobi. Zginęło wówczas ok. 70 osób (był to odwet za zaangażowanie się Kenii w konflikt somalijski).

Ansar asz-Szari’a (ASL, od ang. Ansar al-Sharia in Libya, Zwolennicy Prawa Koranicznego) to kilka radykalnych ugrupowań bojowych działających w różnych krajach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Szczególną aktywnością w ostatnich latach wykazała się w Libii i Jemenie, ale organizacja ma niezależne od siebie filie w Tunezji, Egipcie, Mali, Maroku oraz Mauretanii. Powstała w Libii podczas wojny domowej, jest odpowiedzialna choćby za atak na placówkę dyplomatyczną USA w Bengazi, w której zginął ambasador tego państwa.

Boko Haram została założona w 2002 r. przez Ustazę Mohammeda Jusufa. Początkowo członkowie Boko Haram stawiali sobie za cel walkę z zachodnią edukacją – nazwę organizacji z języka hausa można tłumaczyć jako „Zachodnia nauka to grzech”, „Westernizacja to świętokradztwo” – ale w 2009 r. rozpoczęli walkę zbrojną zmierzającą do wprowadzenia prawa szariat na terenie całej Nigerii. Po śmierci Jusufa w 2009 r. na czele grupy stanął Abubakr Shekau. Organizacja znana jest z okrucieństwa, → o p i n i ą p u b l i c z n ą [t. 3] wstrząsnęły informacje o masowych porwaniach młodych dziewcząt, nawet ze szkół, są one przymuszane do przejścia na islam i zamążpójścia za dżihadystów. Ocenia się, że tak mogło zostać potraktowane nawet 500 kobiet. Organizacja ma coraz większe wpływy w państwach ościennych. W 2015 r. złożyli przysięgę na wierność kalifatowi → P a ń s t w a I s l a m s k i e - g o [t. 3], ale jest to organizacja w dużej mierze samodzielna.

Islamski Ruch Uzbekistanu (IRU, uzb. *O‘zbekiston islomiy harakati*) powstał w latach 90. XX w. w Uzbekistanie. Głównym celem było utworzenie w Uzbekistanie państwa muzułmańskiego i obalenie prezydenta I. Karimowa. Założycielami byli Dżuma Namangani (właśc. Dżumabaj Chodżijew) oraz Tahir Juldaszew, pochodzący z Namanganu, uzbeckiego miasta leżącego w Kotlinie Fergańskiej. Obaj brali wcześniej udział w wojnie domowej w Tadżykistanie (1992–1997). IRU dąży do osiągnięcia swoich celów głównie metodami terrorystycznymi i militarnymi. Do najbardziej spektakularnych akcji należą przede wszystkim tzw. kryzysy batkańskie. W sierpniu 1999 r. bojownicy IRU przedarli się z Tadżykistanu do Uzbekistanu i Kirgistanu. W rejonie miasta Batken w Kirgistanie doszło do starć partyzantów IRU z wojskami uzbek-

kimi i kirgiskimi. Wzięto także zakładników (zob. → w z i ę c i e z a k ł a d n i k a). Do ponownego ataku IRU w tym samym rejonie doszło latem 2000 r. Walki trwały do jesieni. Organizacja w latach 90. współpracowała głównie z afgańskimi talibami, później z Al-Kaidą. Jej członkowie utworzyli też oddziały walczące w Syrii i Iraku dla Państwa Islamskiego. Członkowie tej organizacji odpowiedzialni są za zamachy również na terenie Europy.

Dżabhat an-Nusra (Front Obrony Ludności Lewantu) to syryjskie skrzydło Al-Ka-idy, zachowało odrębność od ISIS mimo wspólnych początków. Za założyciela uważa się Abu Muhammada al-Dżaulaniego (właśc. Ahmed Husajn asz-Shara). Do największych sukcesów można zaliczyć zdobycie syryjskiego miasta Idlib. 24 lutego 2014 r. Dżabhat an-Nusra, Front Islamski i Armia Mudżahedinów utworzyły wspólne dowództwo Ahl asz-Szam. Z tego luźnego związku powstało Hay’at Tahrir asz-Szam (HTS), czyli Organizacja Wyzwolenia Lewantu, ewentualnie Komitet Wyzwolenia Lewantu. Grupa powstała 28 stycznia 2017 r. z połączenia Dżabhat Fath asz-Szam (wcześniej an-Nusra – zmiana nazwy miała miejsce w 2016 r.), Ansar ad-Din (Obróńcy Wiary – organizacja tuarecka powstała ok. 2012 r.), Al-Sunna Dżajsz (Armia Podboju, powstała w Syrii w 2015 r.), Liwa al-Haqq (Brygada al-Haqq z Idlibu) i Ruchu Nur al-Din al-Zenki (powstały w Aleppo w 2012 r., od 2014 r. niewspółpracujący z Państwem Islamskim). HTS nie uznało powołanego kalifatu Państwa Islamskiego, prowadząc czynne działania zbrojne zarówno przeciwko wojskom B. al-Asada, jak i ISIS.

Emirat Kaukaski proklamowany został 31 października 2007 r. przez prezydenta C.D. Umarowa. Zrzesza bojowników z islamskich republik Federacji Rosyjskiej, głównie Dagestanu i Czeczenii. Organizacja współpracowała z Państwem Islamskim. Celem jest utworzenie państwa islamskiego na terenie Kaukazu ponad podziałami etnicznymi.

Państwo Islamskie (ISIS) to największa organizacja terrorystyczna, która jako pierwsza w historii stworzyła własne państwo z jego wszystkimi przymiotami: terytorium, władzę, walutą i wreszcie armią.

Do islamskiego terroryzmu zaliczane są też organizacje takie jak Al-Fatah czy Organizacja Wyzwolenia Palestyny, niektórzy do tej grupy włączają nawet działania Libii z czasów M. Kaddafiego, ale wydaje się to nieuzasadnione – opierają się one na ideologii lewicowej czy nacjonalistycznej, nie fundamentalistycznej.

Cechą wyróżniającą islamskich terrorystów jest ich *modus operandi*. Najczęściej ofiarami pada → l u d n o ś ć c y w i l n a [t. 3], co ciekawe głównie muzułmańska, zamachy przeprowadzane są najczęściej przy użyciu bomb pułapek. Specyfiką są jednak ataki samobójcze, „żywe bomby”, czyli pojazdy wypełnione materiałami wybuchowymi, lub bomby przytwierdzone do ciała zamachowca (tzw. pas szahida). W zamachach wykorzystywane są też dzieci i wdowy po dżihadystach (tzw. czarne wdowy, np. atak na moskiewski teatr na Dubrowce w 2002 r.). Należy też wskazać wykorzystywanie pojazdów do ataku o charakterze kinetycznym, od uderzenia samolo-

tami w World Trade Center po wjeżdżanie w tłum samochodem (np. Nicea w 2016 r.). Zamachy obliczone są przede wszystkim na rozgłos medialny, często celami są pewne miejsca czy wydarzenia kojarzone z kulturą Zachodu (klub muzyczny, redakcja czasopisma ośmieszającego religię, mecze piłki nożnej, jarmark bożonarodzeniowy itd.).

Przemysław Mazur

K. Domeracki, *Hezbollah i jego wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe*, Difin, Warszawa 2018; D. Duda, *Terroryzm islamski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002; *Islam a terroryzm*, A. Parzymies (red.), Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2003; *Koran*, tłum. J. Bielawski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997; A. Krawczyk, *Terroryzm ugrupowań fundamentalistycznych (na obszarze Izraela w II połowie XX wieku)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007; P. Mazur, *Islamski terroryzm*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; S. Mishal, A. Sela, *The Palestinian Hamas: Vision, Violence, and Coexistence*, Columbia University Press, New York 2000; M. Sageman, *Sieci terroru*, tłum. M. Król, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008; L.A. Villamarin Pulido, *Sieć Al-Kaidy*, tłum. D. Zasada, Wydawnictwo Wołoszański, Warszawa 2008; O. Wasiuta, S. Wasiuta, P. Mazur, *Państwo Islamskie (ISIS) – nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018; A. Wejkszner, *Samotne wilki kalifatu? Państwo Islamskie i indywidualny terroryzm dżihadystyczny w Europie Zachodniej*, Difin, Warszawa 2018.

TERRORYZM KOBIECY – ideologicznie motywowane akty → p r z e m o c y [t. 3] skierowane przeciwko ludziom lub obiektom, przeprowadzane przez kobiety w celu uzyskania efektu politycznego, poprzez zdobycie rozgłosu i zastraszenie podmiotów społecznych. O szczególnym statusie → t e r r o r y z m u [t. 4] w ogóle, w tym – terroryzmu kobiecego, decydują następujące elementy: przemoc wymierzona w obiekty lub ludzi, ideologiczny charakter motywacji sprawców, znajdujący odbicie w programach ich macierzystych organizacji i oświadczeniach wydawanych przez poszczególnych sprawców, dążenie do uzyskania medialnego rozgłosu oraz efekt przerażenia, stanowiący podstawę wysuwanych gróźb i żądań. Terroryzm jest zjawiskiem zmiennym w czasie i w przestrzeni. Wynika to z faktu, że cele, metody i środki są dobierane w taki sposób, aby w konkretnej sytuacji wzbudzić przerażenie określonej grupy społecznej. Ich trafność, dostosowanie do realiów kulturowych i systemu wartości społeczeństwa, ma decydujące znaczenie dla nośności medialnej podejmowanych działań i ich skutków psychologicznych.

Terroryzm kobiecy może być bardziej spektakularny i skuteczniejszy od działań terrorystycznych podejmowanych przez mężczyzn, ponieważ przyciąga szczególną uwagę → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3]. Zwłaszcza ataki samobójcze stanowią dramatyczny sposób zademonstrowania determinacji i oddania sprawie, przez co wywierają silne wrażenie zarówno na zwolennikach, jak i na wrogach działań terrorystycznych. Kobiece zamachy samobójcze jawią się wręcz jako nieprawdopodobne w oczach opinii społecznej, a profil kamikadze w żaden sposób nie odpowiada powszechnemu stereotypowi kobiety. Obalone zostają utrwalone kulturowo wzorce

kobiecości związane z postrzeganiem kobiety jako istoty delikatnej i słabej, o pokojowym usposobieniu, opiekunki ogniska domowego, łagodnej i troskliwej matki pozbawionej skłonności do zachowań agresywnych. Takie przeświadczenie wielokrotnie powodowało, że żeńska część populacji nie była raczej w kręgu zainteresowań policji i w związku z tym, kobiety rzadziej były przeszukiwane. Wykorzystywały to grupy terrorystyczne do wzmocnienia własnej przewagi taktycznej, skoro zauważono, że kobiety łatwiej przenoszą ładunki wybuchowe przez liczne kontrole, więc mogą je zdetonować w najmniej spodziewanym momencie. W świetle badań naukowych to kobiety są bardziej zdeterminowane w dążeniu do celu niż mężczyźni, odznaczają się większą niż oni wytrzymałością na cierpienia fizyczne i psychiczne. Potrafią poświęcić wszystko dla idei, którą uważają za słuszną, zwłaszcza gdy idea staje się sensem ich życia. Są też bardziej tolerancyjne w kwestii cierpienia fizycznego i psychicznego, a także zdolne do większego poświęcenia dla idei, zwłaszcza jeśli ta staje się sensem ich życia. Kobiety mogą być także bardziej podatne na indoktrynację, przede wszystkim jeśli są wychowane na terenach objętych → w o j n ą [t. 4], stale otoczone → a g r e s j ą [t. 1] i przemocą, a przy tym nie widzą dla siebie żadnej przyszłości. Wtedy traumatyczne przeżycia stają się głównym motorem ich działań. Zamachy terrorystyczne pozwalają kobietom wybrać moment własnej śmierci, są także źródłem kultu otaczającego kobiety – samobójczynie, których czyn zapewnia często sławę i dobrobyt pozostawionej rodzinie.

Wpływ stereotypów na postrzeganie kobiet funkcjonuje również poza otoczeniem organizacji terrorystycznych oraz jest umiejętnie wykorzystywany w propagandzie i rekrutacji. Dominujący obraz kobiety skrzywdzonej usprawiedliwia jej działania. Zwłaszcza akty kobiecego terroryzmu samobójczego są prezentowane nie tylko w doniesieniach medialnych, lecz także w analizach naukowych – poprzez eksponowanie czynników psychologicznych leżących u podstaw decyzji o poświęceniu swojego życia w imię organizacji. Zamach samobójczy kobiety, niezależnie od regionu i formacji („czarne wdowy” z Czeczenii, Palestynki z Hamasu czy Palestyńskiego Islamskiego Dżihadu, Tamilki z LTTE), postrzega się jako manifest doświadczonej traumy, najczęściej – utraty członka rodziny. Akcentowanie cierpienia jako głównego motywu usprawiedliwia akt terroryzmu i pozycjonuje go w kategoriach zemsty i odwetu. W takim ujęciu wizerunek terrorystki okazuje się bliższy świętej niż zdeprawowanej, złej, przeklętej. Terrorystyczny akt samobójczy wywiera ogromny wpływ psychologiczny na ogół społeczeństwa, powoduje strach, często doprowadza do paniki. Jeśli przeprowadza go kobieta, jego wydźwięk społeczny oraz medialność są jeszcze większe. Stereotypy płciowe spełniają zatem funkcję przynęty i zasłony w ugrupowaniach, jak również w środowisku otaczającym organizację.

Organizacje terrorystyczne często rekrutują kobiety ze względu na ich przewagę strategiczną, a jednocześnie czerpią korzyści z ich podporządkowania w strukturach społecznych. Od kilku dekad stosowały do własnych celów normy dominujące w da-

nym kręgu kulturowym i przypisane do zachowań poszczególnych płci. Zwłaszcza patriarchalne ujęcie zadań i zachowań kobiet, jak opieka, wychowywanie potomstwa i dbałość o ognisko domowe, były przydatne do wdrażania odpowiedniej indoktrynacji w rodzinie. Dlatego kobiety były i są wykorzystywane do realizacji zadań z zakresu rekrutacji i agitacji politycznej oraz wspierają wysiłki propagandowe: często podsycają zaangażowanie, waleczność i kult męczeństwa za sprawę. Ponadto pozyskiwały fundusze, zapewniały nocleg i wyżywienie, świadczyły usługi seksualne oraz przechowywały broń i inne urządzenia. Ze względu na większą anonimowość i przewagę strategiczną są wyznaczane do pozyskiwania informacji, do przenikania przez punkty kontrolne oraz do przenoszenia materiałów wybuchowych.

Kobiety wstępują do organizacji terrorystycznych na całym świecie i reprezentują różnorodne nurty ideowe: od lewicowych, poprzez narodowowyzwoleńcze, aż po religijne. Udział kobiet w działalności terrorystycznej nie jest zatem zdeterminowany do jednego kręgu ideologicznego, kulturowego czy terytorialnego. Również role odgrywane przez kobiety w organizacjach są różne: logistyczne, rekrutacyjne, ideologiczne, a także role bojowniczek, męczenniczek, przywódczyń. Działania logistyczne podejmowane przez kobiety obejmują m.in.: serwis kurierski, działania opiekuńcze, łączą się z udzielaniem schronienia, z odwiedzaniem aresztów śledczych i zakładów karnych, w których przebywają skazani celem przekazania im informacji, transport zamachowców i materiałów do miejsca docelowego. Działania rekrutacyjne są związane z bezpośrednimi kontaktami personalnymi nawiązanymi w celu identyfikacji i werbunku nowych członków do organizacji oraz z akcjami propagandowymi, tj. z tworzeniem nowych stron internetowych dotyczących organizacji terrorystycznych, a także ze ścisłą kontrolą ich funkcjonowania. Rola ideologiczna wiąże się ściśle z wyznaczaniem ogólnych kierunków rozwoju organizacji, jak również z jej bazą ideową. Rola męczenniczki obejmuje przygotowanie zamachu samobójczego oraz jego finalizację, natomiast rola bojowniczką polega na czynnym udziale w walce zbrojnej, która z reguły oparta jest na koncepcji partyzantki miejskiej. Rola przywódcza łączy się z funkcją decyzyjną w aspekcie planowania prowadzonej → s t r a t e g i i oraz → t a k t y k i walki, a także z kontekstem wykonawczym polityki organizacji.

Motywy podejmowania działań terrorystycznych przez kobiety zależą od rejonu świata. Zasadnicze czynniki sprzyjające partycypacji kobiet w strukturach organizacji terrorystycznych to:

- niestabilna sytuacja gospodarcza kraju;
- brak perspektyw rozwoju przed młodymi ludźmi, niezadowolenie z życia, niezrozumienie społeczne, które w połączeniu z umiejętną manipulacją przynoszą określony skutek;
- patriarchalny charakter ogólnie panującej kultury i obyczajów;
- wyznawana religia i kultywowana idea męczeńskiej śmierci w imię Allaha;
- stosowanie przemocy domowej;

- wykluczanie kobiet przez rodzinę (np. w związku z przemocą seksualną);
- słaba edukacja kobiet lub jej brak;
- śmierć za kraj w imię niepodległości i suwerenności oraz zemsty za cierpienia, jakich doświadczyły kobiety lub osoby im bliskie (np. Kaukaz, Palestyna);
- aspekt miłosny.

Jednymi z głównych motywów wstępowania kobiet w szeregi organizacji terrorystycznych są czynniki społeczne związane z brakiem perspektyw życiowych i niezrozumienie społeczne oraz trudna sytuacja kobiet, a także dążenie do zemsty, pobudki polityczne oraz pragnienie zdobycia władzy dla siebie lub partnera. Indywidualne aspiracje kobiet są często tożsame z działaniami odwetowymi środowiska polityczno-zbrojnego, do którego one w danej chwili należą. Jednostka funkcjonująca w szeregach organizacji terrorystycznej jest zobowiązana swoim działaniem podporządkować się ogółowi, dlatego kobieta, jako członkini organizacji, także przyjmuje motywację polityczną jako priorytet. Elementem motywującym kobiety w krajach muzułmańskich jest także odradzanie się islamskiego ruchu reformatorskiego i religijno-politycznego powstałego w XVIII w. na terenie Arabii, czyli wahhabizmu. Postulował on powrót do pierwotnych fundamentalnych źródeł islamu, do surowości obyczajów i dosłownej jego interpretacji, zgodnie z którą po spełnieniu wszystkich życiowych powinności dobrze jest zostać męczennikiem.

Ważną przyczyną wstępowania kobiet do organizacji terrorystycznych bywa także aspekt miłosny, czyli zaangażowanie emocjonalne w związek z terrorystą i podążanie za partnerem. Z powodu miłości do dziecka albo partnera kobiety dopuszczają się popełnienia czynów o charakterze przestępczym. Kłamią, a nawet popełniają morderstwa, ponieważ priorytetami są dla nich ochrona ukochanej osoby lub zapewnienie jej godnego, dostatniego życia. Dotyczy to stosunkowo często młodych Europejek, które stają się nowo nawróconymi islamistkami, członkiniami → *A l K a i d y* i często wychodzą za mąż za mężczyzn uwikłanych w działalność terrorystyczną. Pierwszą Europejką, która przeprowadziła zamach samobójczy, była Belgijka nawrócona na islam – Muriel Degauque – związana z Belgiem marokańskiego pochodzenia, która w 2006 r. samochodem wypełnionym ładunkami wybuchowymi wjechała w amerykański patrol w Iraku i zraniła jednego z żołnierzy.

Udział kobiet w działalności terrorystycznej może stanowić próbę zarówno uwolnienia się od zależności, jak i zdobycia wyższej pozycji w strukturze społecznej. Bycie częścią organizacji może zapewniać potrzebę przetrwania w sytuacji → *w o j n y d o m o w e j* [t. 4], → *k o n f l i k t u z b r o j n e g o*, rozpadających się struktur państwowych. Przynależność do grupy może się także przełożyć na wyższy status społeczny kobiety. Członkostwo kobiet w ruchach terrorystycznych, zwłaszcza zaangażowanie w typowo zmilitaryzowaną działalność, może być traktowane jako wyzwanie dla „męskości”. Heroiczna postawa kobiety w dobie próby, przez którą przechodzi dana społeczność, ma szczególne znaczenie w walkach narodowowyzwoleńczych.

Kobieta – bojowniczką jest zaprzeczeniem zwyczajowych norm, równocześnie ukazując słabość męskości. Odwaga i męstwo kobiety w pewien sposób „kastrują” i obnażają słabość mężczyzn, zwłaszcza w radykalnych systemach patriarchalnych, a samej sprawie zapewniają poparcie szerszej społeczności.

Zaangażowanie kobiet na rzecz organizacji terrorystycznej wpływa na ocieplenie wizerunku grupy. W ostatnich latach tę taktykę stosowało Da'is (tzw. → P a ń - s t w o I s l a m s k i e [t. 3]) w internecie. W celu pozyskania rekrutek, zwłaszcza spośród młodych dziewcząt, rozpowszechniano slogan „narzeczona dżihadu”. Zdjęcia kobiet w szeregach terrorystów adresowano do potencjalnych zwolenniczek. Stwarzało to pozory wyboru normalnego stylu życia i stawało się jednym z czynników legitymizujących istnienie oraz cele organizacji.

Udział kobiet w działaniach terrorystycznych nie jest zjawiskiem nowym. Prawozorem terrorystki jest biblijna Judyta – piękna wdowa, która w celu ratowania rodzinnego izraelskiego miasta – Betulii – przed przeważającymi siłami Asyryjczyków udała się do obozu przeciwników, podstępnie zabiła ich wodza, a następnie, żeby przerazić wrogów i nakłonić ich do odstąpienia od oblężenia, wywiesiła jego odciętą głowę na murach miasta. Był to pierwszy akt terrorystyczny przeprowadzony przez kobietę. Wystąpiła tu wszakże motywowana patriotycznie (politycznie) przemoc w stosunku do człowieka, nagłośniona przez publiczną demonstrację jego śmierci, zmierzająca do zastraszenia wrogiej armii. W kręgu islamskim najslawniejszą kobietą biorącą czynny udział w walce terrorystycznej stała się A'isza, najmłodsza żona Mahometa. Bitwa wielbłądzia w 656 r., która odbyła się na terenie dzisiejszego Iraku w miejscowości Basra, była starciem sił wojennych A'iszy przeciwko Alemu ibn Abi Talibowi – przybranemu synowi oraz zięciowi Mahometa. Przyczyną był konflikt sukcesyjny o władzę nad społecznością muzułmańską. W wyniku starcia kobieta została ranna i poprosiła o zawarcie pokoju. Mimo wygranej Ali nie zabił A'iszy, lecz okazał jej należyty szacunek jako wdowie po proroku Mahomecie. Te wydarzenia stały się w islamskiej tradycji fundamentem prawa utrzymującego, że kobiety nie powinny zajmować się polityką oraz sprawami wojskowymi.

Ataki terrorystyczne przeprowadzane przez kobiety w czasach nowożytnych zapoczątkowała Charlotte Corday, która w 1793 r. zaszytowała lidera jakobinów – Jean-Paula Marata, lewicowego dziennikarza i polityka z czasów rewolucji. Jego zabójstwo było formą protestu przeciwko terrorowi jakobinów skierowanemu wobec żyrondistów. Zamachy z udziałem kobiet odbywały się także w Rosji na przełomie XIX i XX w. Dwie działaczki ruchu narodnickiego – Wiera Figner i Sofia Pierowska – aktywnie działały w organizacji dążącej do likwidacji caratu. Druga z nich czynnie uczestniczyła w udanym zamachu na cara Aleksandra II w 1882 r. Za ten czyn została skazana na śmierć przez powieszenie, a wyrok wykonano. Inna rosyjska socjalistka – Fanny Kapłan – w 1918 r. przeprowadziła nieudany zamach na Włodzimierza Lenina. Podczas wiecu w Moskwie oddała 3 strzały, z których 2 raniły Lenina. Za

swój czyn została aresztowana i wkrótce rozstrzelana. Większość kobiet działających aktywnie w rosyjskich, rewolucyjnych organizacjach wywodziła się z arystokratycznych rodzin i pobierała nauki na uczelniach wyższych. Buntowały się one przeciwko nierównościom społecznym i pasywnej roli kobiety w społeczeństwie. Uczestnictwem w konspiracji, a nawet – w zamachach, wyrażały swój sprzeciw przeciwko tyranii. Udział w próbach odbicia więźniów, jak również w atakach na wysoko postawionych urzędników, miał – według ich idei – zapobiec krzywdzeniu członków organizacji i zapewnić wszystkim ludziom swobody. Dlatego głównymi motywami tych kobiet były chęć przynależności do grupy, poczucie krzywdy z powodu dyskryminacji kobiet i nierówności społecznych, a także odwet za krzywdy wyrządzone członkom ruchów rewolucyjnych. Znaczące zaangażowanie kobiet w działalność terrorystyczną obserwowano także w czasie rewolucji w 1905 r. w Królestwie Polskim. Pełniły one funkcje pomocnicze i organizacyjne, ale stawały się także zamachowczyniami.

W latach 60. i 70. XX w. kobiety zaczęły odgrywać istotną rolę w lewicowych organizacjach terrorystycznych w Europie, Ameryce i Azji. Były członkiniami kierownictwa m.in.: Frakcji Czerwonej Armii w Niemczech (Ulrike Mainhof, Gudrun Enslin), Czerwonych Brygad we Włoszech oraz Weather Underground w Stanach Zjednoczonych. Szczególne znaczenie dla kształtowania się wyobrażeń o terrorystkach miała Frakcja Czerwonej Armii – jedna z pierwszych organizacji terrorystycznych, w której kobiety stanowiły ok. 1/3 liczby członków pierwszej generacji tej organizacji, przy czym większość z nich pełniła funkcje pomocnicze.

Kobiety czynnie angażowały się również w działania organizacji terrorystycznych o profilu nacjonalistycznym, takich jak irlandzka IRA (ang. Irish Republican Army) oraz ETA (bask. Euskadi Ta Askatasuna) w Hiszpanii. Także w afrykańskich i azjatyckich organizacjach terrorystycznych kobiety odgrywały znaczącą rolę. W Komitecie Centralnym skrajnie lewicowej Japońskiej Armii Czerwonej, utworzonej w 1969 r., znalazły się kobiety słynne z okrucieństwa: Yoko Nagata i Fusako Shigenobu. W Palestynie na początku lat 70. znaczny rozgłos zyskała – związana z Ludowym Frontem Wyzwolenia Palestyny – Leila Khaled, która uczestniczyła w porwaniu izraelskiego samolotu pasażerskiego lecącego z Rzymu do Aten, w wyniku czego stała się symbolem walki Palestyńczyków. Zażądała od pilota, aby zmienił trasę i przeleciał nad Hajfą, gdzie się urodziła, a której nie wolno jej było odwiedzić. Swoistym fenomenem było także działające w Niemczech w latach 1977–1995 ugrupowanie *Rote*

Zora, w którego skład wchodziły wyłącznie kobiety wywodzące się z ruchu feministycznego. Głównym celem organizacji była likwidacja patriarchy we wszystkich dziedzinach życia publicznego i prywatnego. Członkinie przeprowadzały zamachy bombowe na sex shopy, domy publiczne, mieszkania i samochody handlarzy kobietami. Ich akcje spotykały się z aprobatą różnych grup i organizacji feministycznych. Pierwszy znany kobiecy zamach samobójczy przeprowadziła w 1985 r. szesnastoletnia Libanka Sana Mehadli, występująca w imieniu Syryjskiej Socjalistycznej Partii

Narodowej. Wyszadziła się obok pojazdu armii izraelskiej. Od tego czasu różne organizacje terrorystyczne zaczęły wykorzystywać kobiety do prowadzenia walki przeciwko niewiernym jako nowy sposób działania terrorystów, dający przewagę taktyczną – ponieważ kobiety wykorzystywane do rekrutowania potencjalnych zamachowców wzbudzają zaufanie społeczne i często wykorzystują więzi rodzinne. Zamach przeprowadzony przez kobietę wzmacnia jego medialność i spektakularność.

Na początku XXI w. medialny rozgłos zyskały terrorystki islamskie przeprowadzające zamachy samobójcze, tzw. szahidki, aktywne zwłaszcza w Palestynie i Czeczenii. Korzystały one z tzw. pasów szahida – specjalnych pasów lub kamizelek wypełnionych materiałami wybuchowymi, a także zaopatrzonych w mechanizmy detonacyjne uruchamiane przez zamachowca. Szahid (świadek, męczennik) to określenie zawarte w Koranie, określające osobę, która oddaje swoje życie za wiarę, za co otrzymuje obietnicę wiecznej nagrody, czyli raju. Bezpośrednim impulsem do pojawienia się zjawiska szahidek w Palestynie stało się przemówienie Jasira Arafata wygłoszone 27 stycznia 2002 r. w Ramallah. Podkreślił on wówczas rolę kobiet w zbrojnym powstaniu Palestyńczyków, tzw. intifadzie, słowami: „[...] kobiety i mężczyźni są sobie równi. [...] Jesteście moją armią róż, które zmiażdżą izraelskie czołgi?”. Tego samego dnia samobójczy zamach w Jerozolimie przeprowadziła Wafa Idris, pielęgniarka Czerwonego Półksiężycza, która zdetonowała pas szahida na targu w Jerozolimie, w wyniku czego stała się w Palestynie obiektem publicznej czci i wzorem dla dzieci i młodzieży.

Wizerunek kobiet – terrorystek powszechnie wykorzystują media, kreujące z nich swoiste ikony kultury. Związki kobiet z terroryzmem są niezmiennie – z jednej strony – czymś nienaturalnym, przekraczającym granice poznania, ale z drugiej – stały się czymś fascynującym. Rozwijający się w 2. poł. XX w. dyskurs naukowy o przemoc politycznej, głównie na gruncie studiów nad bezpieczeństwem, uznawał terroryzm za sferę działalności mężczyzn, mimo że fala terroryzmu anarchistyczno-rewolucyjnego lat 60. i 70. XX w. była w niektórych przypadkach zdominowana przez kobiety lub wykazywała ich prawie 40-procentowy udział. Kobiecy terroryzm traktowano jako niszową kategorię, która zakłócała obraz przemocy politycznej. Kobiety były jednak obecne we wszystkich nurtach terrorystycznych. Zaangażowanie kobiet przejawia się w różnych płaszczyznach i formach aktywności. Dotyczyło to takich organizacji, jak: zachodnoniemiecka Frakcja Czerwonej Armii (RAF), włoskie Czerwone Brygady (BR), francuska Akcja Bezpośrednia (AD), Japońska Armia Czerwona (JRA), amerykańskie Czarne Pantery (BP), Weatherman (WUO), Symbioniczna Armia Wyzwolenia (SLA), peruwiański Świetlisty Szlak (SL) i urugwajski Ruch Wyzwolenia Narodowego – Tupamaros (MLN-T). Palestyński Islamski Dżihad i Hamas, jako ugrupowania fundamentalistycznie islamskie, ze względów religijnych długo przejawiały opór przed zaangażowaniem kobiet do misji terrorystycznych. Duchowy przywódca Hamasu – szejk Ahmed Jassin – krytykował pierwsze ataki przeprowadzone przez Palestynki: wskazywał, że pozostają one w sprzeczności z ideałem skromności muzułmań-

skiej kobiety. Jednak pozytywny oddźwięk, z jakim te zamachy spotkały się w świecie arabskim, skłonił jego i innych przywódców do zmiany zdania i do dopuszczenia, pod rygorystycznymi warunkami, kobiecego samobójczego terroryzmu. W maju 2003 r. Hiba Daragmeħ jako pierwsza kobieta przeprowadziła atak terrorystyczny w imieniu Palestyńskiego Islamskiego Dżihadu. W styczniu 2004 r. Rim al-Rijaszi dokonała zamachu samobójczego na zlecenie Hamasu. W 2003 r. współpracę z kobietami w zakresie działalności terrorystycznej podjęła fundamentalistyczna Al-Kaida: wydała pierwsze instrukcje dotyczące tworzenia żeńskich jednostek. W następnym roku powstał pierwszy internetowy magazyn dla islamskich bojowniczek – „Al-Khansa” – zawierający porady, jak wspierać mężczyzn na polu walki. Pomimo że kobiety często traktowane były instrumentalnie, stawały się gwiazdami swoich społeczności, wydawano plakaty i karty kolekcjonerskie z ich podobiznami. Kolejne pokolenie kobiet dorastało więc w przeświadczeniu, że terroryzm to najlepszy życiowy wybór. Szczególny nacisk kładziono na rekrutację Europejek (zwłaszcza z Belgii, Danii i Niemiec), które przechodziłyby na islam. Rzecznikiem ich wykorzystywania w misjach samobójczych był sam Abu Musab al-Zarkawi – jordański terrorysta, jeden z czołowych działaczy Al-Kaidy. Po raz pierwszy ta organizacja wysłała kobietę na misję samobójczą w listopadzie 2005 r.

Równolegle do terroryzmu islamskiego rozwijał się terroryzm czeczeński. Najbardziej znane terrorystki tego nurtu to „czarne wdowy”, czyli młode Czečenki, w wielu wypadkach siostry, wdowy po bojownikach poległych podczas wojen czeczeńskich (1994–1996, 1999–2009), które same podjęły walkę z Rosją. Typowe szahidki czeczeńskie to kobiety w wieku 15–45 lat życia, często niezamężne lub wdowy, dobrze wykształcone, świadome swoich praw i wolności, podejmujące pracę zawodową. Te elementy odróżniają Czečenki od kobiet samobójczyń z Bliskiego Wschodu. Są to ponadto wolontariuszki, których motywami działania są głęboka trauma oraz chęć zemsty za śmierć swoich bliskich podczas wojen czeczeńskich. Ich samobójcze ataki nasiliły się zwłaszcza w latach 2000–2003. Pierwszy samobójczy atak terrorystyczny przeprowadzony przez Czečenki miał miejsce 7 czerwca 2000 r.: Khava Barayeva i Luisa Magomadova wjechały ciężarówką wypełnioną materiałami wybuchowymi do bazy OMON-u (Rosyjskich Sił Specjalnych) w wiosce Alkhan Yurt. Od tego czasu doszło do ponad stu zamachów samobójczych, z czego blisko 45% zostało przeprowadzonych przez kobiety. Najczęstsze formy zamachów wykorzystywane przez Czečenki to: pasy szahida, samochody pułapki, detonacja ładunków wybuchowych w samolotach i pociągach oraz przetrzymywanie zakładników. Teren działania stanowiły zarówno Kaukaz (Czeczenia, Inguszetia, Osetia), jak i Rosja, a zwłaszcza Moskwa. Największy rozgłos zyskały ataki w Rosji na Teatr na Dubrowce w 2002 r. oraz na szkołę w Biesłanie w 2004 r. W obydwu zamachach kobiety brały czynny udział. Zławsza atak na szkołę spotkał się z powszechnym zainteresowaniem ogólnoswiatowej opinii publicznej, a w konsekwencji – z powszechnym potępieniem zamachowców. W jego

wyniku zginęło bowiem ponad 300 osób, a ok. 700 zostało rannych, w tym wiele dzieci. W powszechnej świadomości funkcjonował wszakże pogląd, że kobieca natura jest przeciwna krzywdzeniu dzieci. Rzeczywistość pokazała jednak, że może być inaczej. Podczas akcji terrorystycznej na Dubrowce ukuło się nawet określenie kobiet – terrorystek: „narzeczone Allaha”, kiedy jeden z terrorystów zawołał: „Gdzie to wesele?”, mając na myśli zamach. Kobiety podczas takiego „wesela” są narzeczonymi Allaha. Jeśli przeprowadzą zamach samobójczy, pójdą prosto do nieba.

W różnych częściach świata terroryzm samobójczy realizowany przez kobiety traktuje się jako przejaw nowej strategii w walce prowadzonej przez organizacje terrorystyczne. Terrorystki – zamachowczynie zyskują zazwyczaj miano „męczenniczek” za wiarę lub za sprawę narodową. W kulturze krajów muzułmańskich męczeńska śmierć, na którą decydują się kobiety, nie zawsze jest jednak pochwalamana. Różnica w podejściu → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3] wobec kobiet przeprowadzających zamachy jest widoczna na przykładzie Palestynki i czeczeńskich „czarnych wdów”. W świadomości Palestyńczyków i w palestyńskich mediach aktywność terrorystyczna jest ukazywana jako konieczność reagowania i właściwa odpowiedź na przemoc ze strony Izraela. Męczennicy są uznawani za bohaterów ginących za naród, a szerzące się powszechnie propaganda i specjalne programy edukacyjne dla najmłodszych od najwcześniejszych lat kształtują w dzieciach pragnienie oddania życia za Allaha i Palestynę. Męczennicy są bohaterami, którzy ponieśli śmierć w obronie narodu, a pragnienie oddania życia jest krzewione w umysłach dzieci już od ich najmłodszych lat. Natomiast w Rosji męczennicy, jak największa hańba, są objęci społecznym milczeniem. Krewni zmarłych kobiet nie opowiadają o ich tragicznej historii. Terroryzm samobójczy był początkowo domeną mężczyzn, dopiero w Czeczenii to kobiety zainicjowały walkę w tej postaci. Jest to związane ze swoistym kodeksem honorowym, który obowiązuje w kulturze tego narodu. Zgodnie z nim śmierć powinna zostać pomszczona śmiercią, a zemsta za wyrządzone krzywdy powinna być jak najszybciej wykonana. Kobiety dokonują aktu zemsty w pojedynkę tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy w ich rodzinie nie ma żadnych mężczyzn. Ten fakt zapewne wpływa poważnie na to, że „czarne wdowy” są kobietami, które straciły mężów lub synów. Analiza zamachów przeprowadzanych przez Czeczenki dowodzi, że zdarzały się przypadki, gdy inspiratorzy, nieprzekonani o gotowości kobiety do złożenia ofiary z siebie, zdalnie detonowali przymocowany do niej pas szahida lub ładunek umieszczony np. w jej plecaku. W Palestynie kobiety odpalają takie ładunki zazwyczaj samodzielnie. W przeciwieństwie do ugrupowań nacjonalistycznych w Palestynie czy Afganistanie, kobiety czeczeńskie od początku brały aktywny udział w walce o wolność i akceptowały przemoc w kwestiach politycznych. Także w takich krajach jak Irak czy Pakistan kobiety włączyły się do zbrojnego → d z i h a d u [t. 2] znacznie później niż kobiety w Czeczenii. W Iraku punktem zwrotnym było zaaprobowanie przez iracką Al-Kaidę włączenia kobiet do wszystkich faz operacji terrorystycznych w 2003 r. Od tego czasu nastąpił intensywny proces ich

radyzacji, który w niektórych przypadkach w połączeniu z desperacją (wynikającą m.in. z hańby, odarcia z godności, braku środków do życia) sprawił, że decydowały się one na śmierć. W Pakistanie pierwszy zamach dokonany przez szahidkę odnotowano dopiero w grudniu 2007 r. Zamachowczynie z różnych rejonów konfliktów stanowią cały przekrój społeczny. Motywy ich działań, pomimo wielu cech wspólnych, nie pozwalają jednak określić ogólnego, uniwersalnego ich profilu.

Organizacje wykorzystujące kobiety do zamachów samobójczych to m.in.: Hamas, Palestyński Islamski Jihad, Tamilskie Tygrysy oraz tzw. Państwo Islamskie. W czasach współczesnych kobiety przeprowadzały ataki samobójczego terroryzmu przede wszystkim w Libanie, Izraelu, Turcji, Rosji, Czeczeni i na Sri Lance. Szacuje się, że od 1985 r. kobiety były sprawczyniami 1/3 ataków terrorystycznych, w przypadku terroryzmu czeczeńskiego i kurdyjskiego bojowniczkami stanowiły ponad 50% zamachowców. Terroryzm kobiecy wykazuje tendencję wzrastającą. W latach 1985–2006 odnotowano 225 przypadków zamachów samobójczych przeprowadzonych przez kobiety. Państwa, w których kobiety odgrywały znaczącą rolę w strukturach organizacji terrorystycznych, to Palestyna i Czeczenia. Z myślą o zasięgu terytorialnym organizacji, w których są obecne kobiety, należy stwierdzić, że chodzi o niemalże cały glob. Największa aktywność kobiet przejawia się w grupach lewicowych. Wysoką partycypację kobiet, sięgającą niekiedy 40% składu organizacji, odnotowano w grupach zaliczanych do anarchistycznych (Nowe Czerwone Brygady, Nieformalna Federacja Anarchistyczna), rewolucyjnych (FARC) czy ekoterrorystycznych (ALF, ELF). Nie oznacza to jednak, że czynnik płci nie ma znaczenia w pozostałych nurtach terrorystycznych. Szczególnie problematyczny wydaje się udział kobiet jako zaplecza terroryzmu, w tym w charakterze sympatyków i aktywistek na rzecz przemocy.

W kontekście terroryzmu kobiecego istotny jest profil organizacji dopuszczających kobiety do działalności terrorystycznej. Najczęściej są to organizacje nurtu religijnego. Terrorystki są obecne w grupach odwołujących się do większości religii i grup apokaliptycznych. Ich wsparcie często jest niewidoczne i zawoalowane nienawiścią, jaką te kobiety mogą przekazać swoim dzieciom i bliskim. Mimo mizoginicznego charakteru większości tych ugrupowań, odwołującego się do „naturalnego porządku” z jasnym podziałem ról kobiet i mężczyzn, następuje poszerzanie zadań o – dostępne wcześniej tylko dla mężczyzn – przeszkolenie militarne, akcje zbrojne, wyznaczanie kierunków polityki ugrupowania. Terroryzm dżihadystyczny przyzwala zarówno na ataki prowadzone przez kobiety, jak i je podporządkowuje, ponieważ traktuje je jako osoby gorszej kategorii, jako przysłowiowe mięso armatnie, stosuje wobec nich przemoc seksualną. Udział kobiet jest nierównorzędny: z jednej strony stają się swoistą taktyczną bronią, z drugiej – nadzorowanymi niewolnicami. Ten proceder odnotowywano jest w sunnickich organizacjach, m.in. w Al.-Kaidzie, Da'isz, Boko Haram, Asz-Szabaab. Do politycznej awangardy kobiety dopuszczane są rzadko, chociaż w 2005 r. do Rady Politycznej szyickiej organizacji Hezbollah wybrano Rimę Fakhry.

Ważną kategorię nurtów terrorystycznych angażujących kobiety stanowi tzw. terroryzm jednej sprawy, związany z aktywnością ruchów ekologicznych, animalistycznych i antyaborcyjnych (Front Wyzwolenia Zwierząt, Front Wyzwolenia Ziemi oraz Armia Boga). Członkowie tych luźnych struktur w swoich działaniach najczęściej stosują metody charakterystyczne dla grup protestu, jednak w przypadku terroryzmu antyaborcyjnego występowały celowe egzekucje, w tym – z udziałem kobiet (Rachella Shanon).

Sabina Olszyk

M. Adamczyk, *Czeczeńskie kobiety w strategii działania bojowników kaukaskich*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, t. 5, nr 8; A. Gasztold, *Udział kobiet w organizacjach terrorystycznych. Hiperkobieta – hiperterrorystka*, „Kwartalnik Naukowy OAP UW »e-Polikon«” 2019, t. 30; J. Jusik, *Narzeczone Allaha. Terrorystki samobójcze z Czeczenii*, Videograf II, Katowice 2006; B. Łazarz, *Płec przerażającego. O wizerunkach terrorystek w sztuce*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2016; M. Rudnicka, *Kobiety terrorystki potencjalnym zagrożeniem bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne” 2017, t. 24, nr 1.

TERRORYZM NUKLEARNY – działania, które mogą być stosowane przez grupy terrorystyczne na wiele sposobów. Dokonanie zamachu terrorystycznego z wykorzystaniem → b r o n i n u k l e a r n e j [t. 1] wiąże się z poważnymi przeszkodami technicznymi, finansowymi, politycznymi i związanymi z → b e z p i e c z ę n s t w e m [t. 1], które organizacje muszą pokonać, aby przekroczyć próg jądrowy. Najprościej ujmując, zjawisko to odnosi się zarówno do działań na szeroką skalę o hipotetycznie dużym oddziaływaniu, jednak o małym prawdopodobieństwie, tj. wykorzystania broni nuklearnej przez terrorystów, jak i wydarzeń małego kalibru, jednak o dużo większym prawdopodobieństwie, np. zastosowania niedopracowanej bomby radiologicznej. Wedle ekspertów terroryzm nuklearny jest najbardziej przerażającą formą tzw. superterroryzmu, czyli → t e r r o r y z m u [t. 4] z wykorzystaniem → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1].

Precyzyjniej problematykę tę opisuje Międzynarodowa Konwencja w sprawie zwalczaniu aktów terroryzmu jądrowego, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 13 kwietnia 2005 r. Wedle dokumentu akt terroryzmu jądrowego to użycie lub groźba użycia materiału jądrowego, paliwa jądrowego, produktów albo odpadów promieniotwórczych bądź jakichkolwiek innych substancji promieniotwórczych o właściwościach toksycznych, wybuchowych lub innych niebezpiecznych.

Definicja obejmuje użycie albo groźbę użycia jakichkolwiek instalacji jądrowych, jądrowych materiałów wybuchowych czy urządzeń napromieniowujących w celu zabicia lub zranienia osób, uszkodzenia mienia lub środowiska albo zmuszenia osób, państw lub organizacji międzynarodowych do wykonania bądź powstrzymania się od wykonania jakiegokolwiek czynu. Nieuprawnione jest otrzymanie w drodze oszustwa, kradzieży lub zajęcia siłowego jakichkolwiek materiałów jądrowych, substancji radio-

aktywnych, instalacji jądrowych lub jądrowych urządzeń wybuchowych należących do państwa strony.

Nie wystarczy zakładać, że wszyscy terroryści, którzy mają możliwość przeprowadzenia aktu terroryzmu nuklearnego, automatycznie dokonają takiego zamachu. Należy zastanowić się, jak dobrze tego typu działania wpisują się w $\rightarrow$ i d e o l o g i ę [t. 5] organizacji oraz jej cele strategiczne. Jak wskazują badania, $\rightarrow$ z a g r o ż e n i e [t. 4] terroryzmem nuklearnym jest wieloaspektowe. Wśród rosnących zagrożeń związanych z terroryzmem nuklearnym można wymienić:

- kradzież lub zakup materiałów rozszczepialnych prowadzącą do wytworzenia i zdetonowania prymitywnej broni jądrowej – improwizowanego urządzenia nuklearnego (*improvised nuclear device*, IND);
- ataki i sabotaż obiektów jądrowych, w szczególności elektrowni jądrowych, powodujące uwolnienie radioaktywności w dużej ilości;
- nieuprawnione nabycie materiałów radioaktywnych przyczyniające się do wytworzenia i zdetonowania radiologicznego urządzenia rozpraszającego (*radiological dispersal device*, RDD) – „brudnej bomby” – lub urządzenia emitującego promieniowanie (*radiological exposure device*, RED).

Najbardziej dostępnym urządzeniem nuklearnym dla każdej grupy terrorystycznej byłaby radiologiczna bomba dyspersyjna lub tzw. brudna bomba. To odpady pochodzące z działalności jądrowej, takie jak produkty uboczne reaktora jądrowego, zapakowane razem z konwencjonalnymi materiałami wybuchowymi. Po detonacji ta kombinacja rozproszyłaby substancje radioaktywne, które zanieczyściłyby powietrze, wodę i ziemię, co uczyniłoby dany obszar lub obiekt bezużytecznym przez wiele lat. Materiały radioaktywne, które mogłyby być użyte do takiej broni, są dostępne w wielu stosunkowo niezabezpieczonych obiektach, w tym w szpitalach, laboratoriach medycznych i badawczych, na uniwersytetach i składowiskach odpadów radioaktywnych. Odpady promieniotwórcze ze wszystkich etapów jądrowego cyklu paliwowego są powszechnie spotykane na całym świecie i generalnie nie są tak dobrze strzeżone ani chronione jak rzeczywista broń jądrowa lub elektrownie jądrowe. Spośród różnych rodzajów terroryzmu nuklearnego akt terroryzmu radiologicznego prawdopodobnie spowodowałby najniższą skalę zniszczenia i nie doprowadziłby do katastrofalnych poziomów ofiar śmiertelnych i obrażeń na skalę broni jądrowej. Najdotkliwsze skutki większości zdarzeń związanych z brudną bombą miałyby charakter ekonomiczny, na przykład znaczne koszty związane z $\rightarrow$ e w a k u - a c j ą [t. 5] i oczyszczaniem terenów skażonych promieniowaniem.

Terror radiologiczny mógłby powodować również istotne krótko- i długoterminowe problemy zdrowotne dla ludzi w obszarze narażonym na promieniowanie oraz bez wątpienia wywołałby powszechny niepokój i panikę. Ten rodzaj terroryzmu nuklearnego byłby najłatwiejszy do wykonania dla organizacji terrorystycznej ze względu na wszechobecny charakter materiałów radiologicznych i relatywnie mniej złożone wymagania techniczne takiego przedsięwzięcia.

Terroryzm radiologiczny może przybierać różne formy. Dwa najczęściej cytowane scenariusze obejmują użycie RDD lub RED. Korzystanie z RDD wiązałoby się z celowym rozproszeniem materiału radioaktywnego przy użyciu konwencjonalnych materiałów wybuchowych (brudnej bomby) lub rozprowadzaniem materiału aktywnie (np. za pomocą opryskiwacza) lub biernie (tj. bez pomocy zmechanizowanego urządzenia). Pomimo sprzecznych doniesień mediów brudna bomba nie jest w żaden sposób podobna do broni jądrowej. Bomba atomowa powoduje eksplozję, która jest miliony razy silniejsza niż brudna bomba. Chmura promieniowania z bomby atomowej mogłaby rozprzestrzenić się na dziesiątki do setek kilometrów kwadratowych, podczas gdy promieniowanie z brudnej bomby zostałoby rozproszone tylko w obrębie kilku przecznicy lub kilometrów od wybuchu.

Elektrownie jądrowe od dawna uznawane są przez ekspertów za potencjalne cele terrorystów. Przykładem z ostatnich lat są wydarzenia w Belgii – w 2012 r. 2 pracowników belgijskiej elektrowni jądrowej Doel-4 porzuciło pracę, aby zostać bojownikami w Syrii. W sierpniu 2014 r. pracownik tego samego reaktora jądrowego celowo spuścił smar z reaktora turbiny, co spowodowało jej przegrzanie i wyłączenie na 5 miesięcy. Sprawca i motyw nadal pozostają nieznane władzom belgijskim.

Terrorysty rzeczywiście są zainteresowani obiektami jądrowymi, które istnieją w wielu miejscach na całym świecie. Według *→ Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej* (MAEA) na świecie działa 440 reaktorów energetycznych (z czego 60 jest w budowie) oraz 218 operacyjnych reaktorów badawczych, które są wykorzystywane do produkcji izotopów medycznych i szkolenia naukowców zajmujących się energią jądrową. Globalny przemysł nuklearny to także setki zakładów wzbogacających uran i produkujących paliwo do reaktorów. Środki bezpieczeństwa w tych obiektach mogą się znacznie różnić, ponieważ nie ma wiążących światowych standardów ochrony fizycznej w cywilnych obiektach jądrowych. MAEA zaleca ogólne przepisy w celu ochrony reaktorów przed atakiem lub sabotażem, ale inspektorzy agencji nie weryfikują, czy rzeczywiście te środki były wdrażane. Każdy kraj przyjmuje raczej własne przepisy, które operatorzy mają wdrożyć w swoich obiektach.

Możliwych scenariuszy, w których może dojść do ataku lub sabotażu obiektu jądrowego, jest wiele. Może być to atak na obiekt jądrowy w celu kradzieży materiałów jądrowych lub radiologicznych. Ponieważ podmioty niepaństwowe nie mogą obecnie wytwarzać własnych materiałów jądrowych, atak na jednostkę, w której znajduje się uran wysoko wzbogacony (HEU) lub pluton (Pu), jest potencjalnym sposobem pozyskiwania materiałów niezbędnych do budowy urządzenia jądrowego. Obiekty jądrowe często przechowują również duże ilości materiałów radioaktywnych, wypalonego paliwa jądrowego i innych odpadów nuklearnych, które terroryści mogliby wykorzystać w produkcji brudnej bomby. Chociaż ostatecznym odbiorcą materiałów jądrowych mogą być podmioty niepaństwowe, sprawcami kradzieży w obiekcie mogą być doświadczone, nastawione na zysk grupy przestępcze, które następnie sprzedawałyby

materiał agresywnemu klientowi niepaństwowemu. Zniknięcie materiału jądrowego z reaktora w Kinszasie jest jednym z nielicznych przypadków, w których doszło do kradzieży znacznych ilości materiałów jądrowych. Podczas gdy 20-procentowy nisko wzbogacony uran nie jest szczególnie przydatny do skonstruowania broni nuklearnej czy brudnej bomby, ta sprawa pokazuje potencjalny zamiar zdobycia przez terrorystę niebezpiecznego materiału. W tamtym czasie kradzież nie uruchomiła żadnych alarmów w obiekcie, a brak prętów zauważono dopiero podczas jednej z rutynowych kontroli. Reaktor miał być słabo strzeżony przez prowizoryczne ogrodzenie i niewielką grupę strażników.

Innym możliwym scenariuszem terroryzmu nuklearnego jest detonacja ładunku jądrowego. Chociaż jest to najbardziej niszczycielski przejaw terroryzmu nuklearnego, jego wystąpienie jest najmniej prawdopodobne, biorąc pod uwagę jego znaczenie oraz związane z tym wyzwania techniczne. Terrorysty mogliby ukraść czy kupić gotową broń jądrową z arsenału państwa albo skonstruować prymitywne lub improwizowane urządzenie jądrowe przy użyciu zdobytego materiału jądrowego. Istniejące arsenały państw posiadających broń nuklearną stanowią najbardziej oczywisty środek, za pomocą którego grupy terrorystyczne mogą zdobyć broń jądrową. Dokładne informacje [t. 2] o zabezpieczeniach tego typu broni są ściśle tajne, a eksperci zgadzają się, że kradzież broni jądrowej, a następnie jej zdetonowanie może być ekstremalnie trudne, jeśli nie prawie niemożliwe. Grupa terrorystyczna potrzebowałaby znacznych środków finansowych i technicznych, a także wysokiego stopnia kompetencji organizacyjnych, wojskowych i technicznych, aby przeprowadzić atak na magazyn broni, przewieźć ją i ostatecznie pokonać zabezpieczenia zaprojektowane w celu zapobieżenia nieautoryzowanej detonacji. Ponieważ broń jądrowa jest uważana za „klejnoty koronne” wielu krajów, z konieczności chroniona jest za pomocą wszelkich możliwych środków. Co więcej, nawet jeśli kradzież ładunku jądrowego powiedzie się grupie terrorystycznej, to może ona nie być w stanie go zdetonować. Wiele nowoczesnych broni jądrowych jest wyposażonych w funkcje zabezpieczające, tzw. łączy zezwalające na działanie, które wymagają autoryzowanego kodu przed detonacją; także w funkcje, które mają zapobiegać detonacji broni przed jej dotarciem do celu ataku.

Dominika Trojanowska

L. Kamieński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009; J.D. Kiras, *Terroryzm i globalizacja*, [w:] *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, J. Baylis, S. Smith (red.), tłum. M. Filary i in., Wydawnictwo UJ, Kraków 2008; Międzynarodowa Konwencja w sprawie zwalczania aktów terroryzmu jądrowego, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 13 kwietnia 2005 r., Dz.U. 2010, nr 112, poz. 740; J.W. Moore, *Nuclear Terrorism: Exaggerating the Threat?*, „Journal of Conflict Studies” 2006, vol. 26, no. 1.

TERRORYZM SAMOBÓJCZY – to → t a k t y k a [t. 5] wykorzystywana przez terrorystów, polegająca na ataku, w którym zakłada się przynajmniej znaczne prawdopodobieństwo śmierci sprawcy podczas jego realizacji. Błędnie postrzegany jest jako nowe zjawisko związane przede wszystkim z terroryzmem islamistycznym. Sam atak samobójczy znany jest niemal od początku historii wojskowości. Jednym z pierwszych przykładów takich działań może być dokonanie zemsty na Filistynach przez biblijnego Samsona. Innym przykładem jest walka Spartan w wąwozie termopilem (480 r. p.n.e.). Za pierwsze historyczne przykłady ataków samobójczych wykorzystywanych w celach politycznych, klasyfikowanych jako → t e r r o r y z m [t. 4], można uznać działalność sekty ismailickiej zwanej nizarytami lub asasynami. Była to grupa założona na przełomie XI i XII w. przez Hasana ibn Sabbaha (zm. 1124), jej celem było obalenie kalifów sunnickich uważanych za nieprawowitych i przywrócenie władzy w islamie według prawidłowej sukcesji. Członkowie grupy szkoleni byli w trudno dostępnej twierdzy Alamut nad Morzem Kaspijskim. Przed wyruszeniem do boju pokazywano im ogród, który miał zapowiadać nagrodę za śmierć męczennika (→ s z a - h i d). *Modus operandi* polegało na ataku białą bronią na najwyższych dostojników państw islamskich, co wiązało się z niechybną śmiercią – albo podczas ataku, albo później w niewoli. Ataki samobójcze stosowano podczas oblężeń, np. Turcy używali tzw. żywych min już w XVII w. – człowiek z ładunkami wybuchowymi wbiegał na mury obronne lub detonował się w ich słabym punkcie. Ataku samobójczego dokonał Sienkiewiczowski bohater spod Częstochowy – Kmicic (choć ostatecznie przeżył). Na większą skalę takie rozwiązanie wprowadzili Japończycy – kamikaze. Atak miał wymiar aktu religijnego, pilot samobójca musiał spełniać szereg wymogów, zwłaszcza w zakresie zachowania czystości, w tym seksualnej; atakując, składał ofiarę z siebie dla Cesarza (Boga).

W terroryzmie metoda zaczęła być rozwijana przynajmniej od lat 80. XX w. Pierwszą spektakularną operacją był atak na amerykańskie i francuskie koszary w Bejrucie, na ogół przypisywany → H e z b o l l a h o w i [t. 5]. 23 października 1983 r. łącznie zginęło 305 → ż o ł n i e r z y [t. 4] i tylko 2 samobójców. Największe straty ponieśli Amerykanie, stracili 241 żołnierzy. Do ataku wykorzystano ciężarówkę; samochód wjechał na teren bazy, przejeżdżając przez zasieki z drutu kolczastego, po czym wbił się w budynek koszar. Kolejną (wyższą) formą tego typu ataków był ten z 11 września 2001 r. na budynki World Trade Center w Nowym Jorku i Pentagon.

Oczywiście, ta metoda nie jest charakterystyczna tylko dla świata islamu, była stosowana też w innych częściach świata. To przez atak samobójczy Tamilskich Tygrysów zginął Rajiv Gandhi w 1991 r.; oni też za pomocą ciężarówki wyładowanej materiałami wybuchowymi w 1996 r. zaatakowali budynek Banku Centralnego w Kolumbo, śmierć poniosło prawie 100 cywilów, a ponad 1,6 tys. osób doznało obrażeń. Organizacja ta posiadała nawet wyspecjalizowaną w tego typu atakach formację, tzw. Czarne Tygrysy. Na większą skalę tę taktykę zaczęli stosować Czeczeni podczas dru-

giej wojny czeczeńsko-rosyjskiej, a szczególną formą były działania tzw. czarnych wdów (kobiet ubranych na czarno, które atakowały Rosjan na ogół w ramach zemsty za śmierć członków swoich rodzin). Przytoczyć można tu zwłaszcza atak terrorystyczny na teatr Dubrowka w Moskwie (2002).

Zamachy samobójcze z wykorzystaniem improwizowanych ładunków wybuchowych (*suicide borne improvised explosive devices*, SBIED) stały się ważnym elementem taktyki walk → P a ń s t w a I s l a m s k i e g o [t. 3]. Ataki, zwłaszcza samobójcze, są odpowiedzią na nowe zdolności przeciwnika, są taną wersją → p o c i s k ó w m a n e w r u j ą c y c h [t. 5]. Według różnych szacunków w latach 2003–2010 ISIS (w tym czasie zwane → A l k a i d ą [t. 5] w Iraku, a później ISIS) przeprowadziło od 1321 do 1729 zamachów samobójczych. To fenomen, zważywszy, że od 1981 r. zanotowano łącznie 2713 ataków na całym świecie. W 2011 i 2012 r. średnio dokonywano ok. 5–10 ataków samobójczych miesięcznie, ale wraz z tzw. kampanią Breaking Walls (przełamywanie murów) liczba wzrosła do 30 ataków miesięcznie. Zamachy samobójcze miały kluczowe znaczenie w taktyce ISIS. Szerokie ich stosowanie można wyjaśnić 2 głównymi argumentami – po pierwsze, są skuteczne, po drugie, są tanie.

Sama taktyka ewoluowała. Uznano, że atak samobójczy może być też częścią bardziej złożonej operacji (terrorystyczna operacja samobójcza, TOS). Tak powstała taktyka złożonego ataku samobójczego (*complex suicide attacks*). Pierwszy raz zanotowano taki przypadek w Afganistanie 14 stycznia 2008 r. Czterech → t a l i b ó w [t. 5] użyło jednocześnie samobójczej bomby, granatów i karabinów automatycznych. Zaatakowano hotel Serena w Kabulu, zabito 6 osób i raniono 6 innych. Złożony atak samobójczy na ogół polega na użyciu zamachowcy jako uderzenia forsującego, po czym następuje atak pozostałych członków grupy. Samobójca atakuje z zaskoczenia i detonuje ładunek w niewrażliwym miejscu, np. w bramie lub przy umocnionym stanowisku.

Ze względu na taktykę użycia ładunków i środków przenoszenia można dokonać kilku zasadniczych podziałów. Pierwszym rodzajem są ataki samobójcze z ładunkiem przenoszonym na ciele atakującego – improwizowane urządzenia wybuchowe przenoszone przez człowieka (*person borne improvised explosive device*, PBIED). Na ogół są to kamizelki, na których umieszczone są ładunki wybuchowe i detonator(y), często dodatkowo wyposażone w materiały zwiększające ilość odłamków (na ogół stalowe kulki, gwoździe itp.). Rzadziej stosowane są pasy, niemniej często taka broń nazywana jest „pasem szahida”. Co istotne, takie metody stosowane są też w zamachach terrorystycznych na Zachodzie, np. w 2015 r. w Paryżu. Ta taktyka podlega wielu modyfikacjom. W 2011 r. wielu afgańskich urzędników zostało zamordowanych przez zamachowców samobójców, którzy ukrywali IED w swoich turbanach, wiedząc, że ich nakrycia głowy nie będą przeszukiwane. Innym wynalazkiem było IED w podszewkach butów, które miało być zdetonowane w samolocie. Specyfiką ISIS było z kolei wykorzystywanie dzieci i kobiet, niewątpliwie obliczone też jako element zaskocze-

nia. Zwłaszcza kobiety były „nośnikiem” dającym duże możliwości. Wykorzystywano tutaj pewne kulturowe czynniki, kobiety o konserwatywnych przekonaniach mają zakryte ubraniami całe ciało, nie wzbudza to podejrzeń. Ponadto religijni muzułmanie wzbraniają się przed dokładniejszym przeszukiwaniem kobiet w punktach kontrolnych. Wykorzystywanie kobiet do tych celów było charakterystyczne w Czeczeni, ale np. już nie w Palestynie.

Coraz częściej stosowane są samobójcze bomby samochodowe – samobójcze improvizowane urządzenia wybuchowe przenoszone przez pojazdy względnie zmotoryzowane ładunki improvizowane (*suicide vehicle borne improvised explosive device*, SVBIED), czyli pojazdy wyładowane materiałami wybuchowymi. W tej metodzie wykorzystuje się często samochody cywilne, minibusy i ciężarówki, co pozwala na ukryte dostarczanie większych ładunków do obszaru docelowego, ponieważ materiały wybuchowe można ukryć w pojeździe. Ponadto cywilny samochód może nie zostać dostatecznie szybko rozpoznany jako → z a g r o ż e n i e [t. 4].

Metoda ewoluowała w Państwie Islamskim wraz ze zmianami w → s t r a t e - g i i [t. 5] walk, zdolnościach technicznych i na arenie walk. Do znacznego postępu doszło zwłaszcza po opanowaniu Mosulu i Rakki, znajdujące się tam warsztaty miały znaczny wpływ na rozwój tej broni. Ponadto zarówno walki miejskie, jak i zmiana procedur przeciwników wymusiły też pewne zmiany. Wykorzystywane pojazdy można podzielić na kilka podstawowych grup:

- 1) pojazdy cywilne:
 - bez modyfikacji konstrukcyjnych,
 - opancerzone,
 - z ukrytym opancerzeniem;
- 2) pojazdy wojskowe:
 - wsparcia,
 - bojowe, które utraciły pierwotne zdolności bojowe,
 - posiadające zdolności prowadzenia ognia;
- 3) ciężkie pojazdy robocze (*large vehicle borne IED*, LVBIED):
 - służące jedynie jako IED (*large suicide vehicle borne IED*, LSVBIED),
 - o wszechstronnym zastosowaniu (służące też innym celom niż przewóz i detonacja ładunków, np. do forsowania umocnień);
- 4) pojazdy zdalne.

Doświadczenia zbierane podczas kolejnych zastosowań tej broni skutkowały jej dalszym rozwojem. Już prawdopodobnie podczas ataku w 1983 r. w Bejrucie zastosowano dodatkowe zabezpieczenie w postaci detonacji zdalnej (*command-operated IED*, COIED). Na ogół odbywa się to za pomocą kabla (*command wire*), którym dostarczany jest impuls elektryczny; bardziej zaawansowaną formą jest detonacja przez impuls radiowy – wykorzystuje się krótkofalówki lub telefony komórkowe (*radio-controlled IED*, RCIED). Spotykane są też IED uruchamiane za pomocą innej broni, np. przez

→ strzelca wyborowego (*projectile-controlled IED*, PCIED). Taką dodatkową metodą (rezerwową) detonacji stosuje się na wypadek śmierci nosiciela albo jego → dezercki [t. 2]. Zdarzają się też przypadki „zaminowania” SBIED, polega to na zastosowaniu detonatora VOIED (IED aktywowane lub obsługiwane przez ofiarę, *victim-activated or operated IED*), po śmierci niezakończonych eksplozją na ogół zaatakowani sprawdzają ciało napastnika i wtedy dochodzi do wybuchu.

Atak samobójczy jest mniej ryzykowny niż jakakolwiek inna metoda ataku, ponieważ sprawcy nie można aresztować ani przesłuchać, co zapewnia organizacji dalszą konspirację. Z punktu widzenia ISIS jest to tania, nieregularna wersja zachodniej broń dystansowej (*stand-off weapon*), ponieważ samobójca nie może zostać rozbrojony przez wroga, natomiast może dokonać głębokiej penetracji obiektu przeciwnika, taktycznie podobnej do pocisku manewrującego (*cruise missile*), co pozwala uderzyć w obszary daleko poza głównym teatrem działania. Ochotnicy biorący udział w atakach samobójczych często byli odrzucani narkotykami, by zredukować szanse na dezercję. Tego typu ataki mają też znaczenie dla → moralne [t. 3] atakowanego, który często musi podejmować trudne decyzje dotyczące zabicia potencjalnego terrorysty, podczas gdy ten zwykle porusza się pojazdem cywilnym czy też nie nosi oznaczeń wskazujących na jego faktyczny cel.

Ataki pokazują determinację agresora, który traktuje terroryzm samobójczy jako element → wojny psychologicznej [t. 4]. Zakłada, że dobór celów i sama forma mają wzbudzać lęk, zjawisko paniki moralnej. ISIS szczególnie często posługiwało się zagranicznymi bojownikami, a nawet dziećmi jako „ludzkim nośnikiem amunicji”. Wykorzystywanie dzieci nie jest, niestety, czymś nowym i nieznanym w przeszłości. Niemniej, mamy tutaj do czynienia z bardzo dużą intensywnością. Ocenia się, że od stycznia 2015 r. do stycznia 2016 r. liczba takich ataków wzrosła dwukrotnie w stosunku do roku poprzedniego. Łącznie zginęło 89 dzieci – 51% podczas walk w Iraku, 36% zmarło w Syrii, pozostałe w Jemenie, Libii i Nigerii; 60% zostało zaklasyfikowanych jako nastolatki (na podstawie zdjęć propagandowych Państwa Islamskiego), 34% jako starsi młodociani, a 6% jako premlodociani. Spośród 89 przypadków 39% poniosło śmierć po zdetonowaniu zmotoryzowanego improwizowanego urządzenia wybuchowego (VBIED).

Przemysław Mazur

A. Beccaro, *Modern Irregular Warfare: The ISIS Case Study*, „Small Wars & Insurgencies” 2018, vol. 29, iss. 2; J. Binnie, J. Wright, *‘Infernal Machines’: Improvised Explosive Devices*, [w:] *Small Arms Survey 2013*, Cambridge University Press, Cambridge 2013; M. Bloom, J. Horgan, C. Winter, *Depictions of Children and Youth in the Islamic State’s Martyrdom Propaganda, 2015–2016*, „CTC Sentinel”, February 2016, vol. 9, iss. 2; P. Desbois, C. Nastasie, *Fabryka terrorystów. Ludobójstwo Jezydów. Tajemnice Państwa Islamskiego*, tłum. I. Badowska, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2019; B. Hoffman, *The First Non-state Use of a Chemical Weapon in Warfare: The Tamil Tigers’ Assault on East Kiran*, „Small Wars & Insurgencies” 2009, vol. 20, iss. 3–4; M. Lasota, B. Grenda, *Arena samobójców. Wybrane aspekty*

terroryzmu samobójczego, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; P. Mazur, *Ruch islamistyczny w konflikcie syryjskim (2011–2021)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2023; A. Nivat, *The Black Widows: Chechen Women Join the Fight for Independence and Allah*, „Studies in Conflict & Terrorism” 2005, vol. 28, no. 5; K.R. Seifert, C. McCauley, *Suicide Bombers in Iraq, 2003–2010: Disaggregating Targets Can Reveal Insurgent Motives and Priorities*, „Terrorism and Political Violence” 2014, no. 26, iss. 5; M.I. Shire, A. Hersi, *Brothers in Arms: The Phenomenon of Complex Suicide Attacks*, „Terrorism and Political Violence” 2022, vol. 34, iss. 2; M. Zimny, *Fenomen terrorystycznych zamachów samobójczych*, „Zeszyty naukowe AON” 2004 nr 3 (56); tenże, *Terroryzm samobójczy. Fakty, geneza, analiza*, Difin, Warszawa 2017.

TERRORYZM SAMOTNYCH WILKÓW (TERRORYZM INDYWIDUALNY) – to akt terrorystyczny dokonany i / lub przygotowywany przez osobę względnie grupę osób bez nadzoru czy motywacji ze strony innego aktora (organizacji terrorystycznej, państwa, partii politycznej) na ogół w celu realizacji określonej agendy politycznej, ideologicznej czy religijnej. Samotny wilk przeważnie traktuje akt przemocy jako manifest, zakomunikowanie swojego planu, jego celem jest dotarcie do odbiorcy, a zamach – formą zyskania uwagi.

Przez terroryzm indywidualny można rozumieć kilka fenomenów. Po pierwsze, sytuację, gdy celem ataku jest konkretna osoba; to podejście jest jednak w literaturze przedmiotu rzadkie. Po drugie, przez terroryzm indywidualny rozumie się → t a k - t y k ę [t. 5], w której jest 1 osoba realizująca atak, jest to rozumienie szersze (*sensu largo*). Rozumienie węższe zakłada atak 1 sprawcy, ale niezaplanowany przez grupę terrorystyczną czy innego zbiorowego aktora. Częściowo z tego powodu zaczęto stosować termin „samotny wilk”, co ma znaczenie w zakresie stosowanej taktyki (*modus operandi*) oraz pod względem relacji społecznych wykonawcy. W przypadku terroryzmu indywidualnego *sensu largo* możemy wyróżnić 4 podstawowe rodzaje sprawców:

- 1) samotnik (*loner*) – pojedynczy zamachowiec działający w imię swojej agendy;
- 2) samotny wilk (*lone wolf*) – pojedynczy zamachowiec odwołujący się do agendy innego aktora (np. grupy terrorystycznej czy ruchu politycznego, religijnego), ale niebędący jej członkiem;
- 3) grupa samotnych wilków (*lone wolf pack*) – można uznać ją za samodzielną quasi-organizację czy też samowolną część innej organizacji; to grupa ludzi sama przygotowująca i przeprowadzająca zamach, ale niebędąca oficjalnie członkami innej grupy czy choćby utrzymująca relacje z takową;
- 4) samotni zamachowcy (*lone attackers*) – terroryści w pojedynkę realizujący zadania wskazane przez organizację terrorystyczną.

Nie ma konsensusu w środowisku akademickim co do definicji terroryzmu samotnego wilka, a niektórzy badacze całkowicie odrzucają ten termin. Na przykład, Jonathan White, autor książki *Terrorism. An Introduction*, twierdzi, że termin ma niewielką wartość praktyczną, za to „gloryfikuje ich czyny i nie powinien być używany”. Podobnie Brian Jenkins stwierdził, że „terroryzm samotnych wilków” to „romantyzują-

cy termin sugerujący przebiegłość i śmiercionośność sprawcy”, kiedy nie zawsze tak jest. Aby uniknąć gloryfikacji, badacze często odwołują się do tego zjawiska, stosując różne terminy: „terroryzm pojedynczego aktora” (*lone-actor terrorism*, *solo actor terrorism*), „terroryzm samotnych szczurów” (*one rat terrorism*, termin preferowany przez dyrektora FBI Jamesa B. Comeya), „terroryzm samotny” (*solitary terrorism*), „terroryzm niezależny” (*freelance terrorism*), „terroryzm samozwańczy” (*selfstarter terrorism*), „terroryzm idiosynkratyczny” (*idiosyncratic terrorism*), „terroryzm samotnych mścicieli” (*lone avenger terrorism*) itp.

Tak naprawdę to FBI za czasów Ronalda Reagana ukuło termin „terroryzm samotnego wilka”. Wydaje się, że rzeczywiście jest to przydatne narzędzie analityczne, ponieważ kieruje uwagę na wyjątkowość tego specyficznego typu motywowanej ideowo → p r z e m o c y [t. 3], jednocześnie odróżniając ją od pospolitej → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3]. Wskazuje na specyfikę takiej działalności i konieczność zastosowania innej metodyki wykrywania i przeciwdziałania niż w przypadku terroryzmu organizacji terrorystycznych.

Terroryzm samotnych wilków błędnie jest określany jako nowe zjawisko w przemocy politycznej. W rzeczywistości tego typu działania pojawiały się też wcześniej. Przykładowo za takiego terrorystę można uznać Polaka Antoniego Berezowskiego, który w 1867 r. przeprowadził atak na cara Aleksandra II. Jego działanie było motywowane chęcią walki o wolną Polskę, decyzja była jednak spontaniczna (wykorzystał wizytę władcy w Paryżu) i nie była zlecona przez jakąkolwiek organizację. Innym polskim przykładem był zamach dokonany przez Leona Czolgosza na prezydenta Stanów Zjednoczonych Williama McKinleya w 1901 r. Jego atak był inspirowany myślą anarchistyczną, ale nie można wskazać zleceniodawcy. Kolejnymi zamachowcami z tamtego okresu są chociażby Santo Caserio odpowiedzialny za zabójstwo prezydenta Francji Sadiego Carnota (24 czerwca 1894 r., Lyon) oraz Luigi Lucheni, który przeprowadził zamach na cesarzową Austrii Elżbietę (10 września 1898 r., Genewa). Po atakach z przełomu XIX i XX w., inspirowanych głównie → i d e o l o g i ą [t. 5] anarchizmu, zjawisko to ponownie intensyfikuje się w latach 70. XX w. Za najbardziej znane przykłady z okresu II połowy XX w. uznaje się takich samotnych wilków, jak Theodore Kaczynski czy Timothy McVeigh. W XXI w. wzrosła liczba ataków dokonywanych przez samotnych wilków. Najbardziej znane są zamachy dokonane przez Andersa Breivika oraz Brentona Tarranta. Część badaczy jako osobne zjawisko wylicza również indywidualny terroryzm dżihadystyczny, jego specyfiką jest częsta śmierć zamachowców, z którą się liczą lub nawet na którą liczą w celu uzyskania zbawienia i zostania męczennikiem, czyli → s z a h i d e m.

Mark S. Hamm i Ramón Spaaij na podstawie swoich badań wnioskują, że w XXI w. w Stanach Zjednoczonych można zarejestrować pewne tendencje i zmianę w stosunku do wcześniejszych odnotowanych przypadków:

- szybkostrzelna broń palna wyparła bomby jako najczęściej stosowaną broń;

- zmienił się cel ataków z przedstawicieli władz, osób publicznych na cywilów;
- działania są realizowane według pewnych powtarzalnych scenariuszy, prawdopodobnie zamachowcy inspirowani są poprzednikami;
- przed 11 września 2001 r. średnia wieku zamachowca wynosiła 38 lat, następnie spadła do 31;
- zazwyczaj samotnymi wilkami są biali, bezrobotni, samotni mężczyźni z obszarów miejskich i z wcześniejszą przeszłością kryminalną;
- nie było samotnych wilków kobiet w Stanach Zjednoczonych od 1993 r. i zanotowano tylko 5 ataków w ich wykonaniu w ogóle;
- ok. 40% samotnych wilków cierpiało na zaburzenia psychiczne;
- samotne wilki są motywowani kombinacją osobistych i politycznych pretensji;
- zamachowcy są „wspierani” przez innych, zarówno pod względem ideologicznej inspiracji, jak i bezpośredniej nieświadomej pomocy;
- sprawcy aktywnie angażują się i zanurzają w „subkulturze wojowników”, co jest kluczowym elementem moralnej decyzji o zostaniu terrorystą samotnym wilkiem;
- atakujący prawie zawsze ogłaszają swój zamiar popełnienia aktu przemocy;
- decyzja o podjęciu ataku jest na ogół wywoływana jakimś wydarzeniem motywującym / inicjującym.

Samotny wilk zwykle podlega tzw. procesowi samoradykalizacji, zatem na podstawie własnych poszukiwań, inspiracji uznaje daną agendę za konieczną do zrealizowania, a przemoc postrzega jako metodę działania. Współcześnie terroryzm indywidualny staje się coraz popularniejszy. Od 2006 r. 98% wszystkich ataków terrorystycznych w Stanach Zjednoczonych dokonali właśnie terroryści indywidualni. Nawet terroryści religijni coraz rzadziej wstępują do ugrupowań terrorystycznych, sami planują ataki i działają niezależnie.

Obecna intensyfikacja tego zjawiska może wynikać z większej dostępności → i n - f o r m a c j i [t. 2] zarówno w zakresie różnych ideologii, jak i taktyk prowadzenia ataków (od inspiracji do użycia przemocy jako narzędzia po realizację). Kluczowe znaczenie ma internet, będący wręcz nieorganicznym źródłem niezbędnych informacji. Zjawisko samotnych wilków jest uważane za szczególne wyzwanie dla służb antyterrorystycznych. Wykrycie potencjalnego zamachowcy jest bardzo trudne, zwłaszcza że wielu z nich bardzo uważanie i ostrożnie przygotowuje się do ataku. Infiltracja jest z przyczyn oczywistych niemożliwa. Jedynie obserwacja przeglądanych lub głoszonych w internecie treści, zakupu materiałów umożliwiających przeprowadzenie zamachu czy też zwrócenie na siebie uwagi podczas rekonesansu przed atakiem są momentami, kiedy można zapobiec zamachowi.

Samotnymi wilkami są najczęściej pojedyncze jednostki, niebędące członkami jakiegokolwiek ugrupowania i niedziałające na rozkaz dowódcy. Postępują zgodnie z własnym planem oraz własnymi motywacjami i poglądami. Są przez to bardziej nieprzewidywalni i trudniejsi do wykrycia. To najczęściej samotne, radykalizowane

jednostki, borykające się nierzadko z problemami psychicznymi. Korzystają głównie z broni palnej, rzadziej z ładunków wybuchowych. Wśród ataków dokonanych przez samotnych wilków w Europie popularne było również taranowanie za pomocą ciężarówki czy samochodu. Wiedzę i inspirację czerpią głównie z mediów masowych, najczęściej jest to internet.

Przemysław Mazur

M.S. Hamm, R. Spaaij, *The Age of Lone Wolf Terrorism*, Columbia University Press, New York 2017; B. Hoffman, *Inside Terrorism*, Columbia University Press, New York 2006; B.M. Jenkins *Stray Dogs and Virtual Armies. Radicalization and Recruitment to Jihadist Terrorism in the United States since 9/11*, RAND, Santa Monica 2011; R. Kleinveld, *Lone Wolf Terrorism & School Shooters. A Comparative Analysis*, Master Thesis, March 2016, University of Leiden; A. Wejksznier, *Samotne wilki kalifatu? Państwo Islamskie i indywidualny terroryzm dżihadystyczny w Europie Zachodniej*, Difin, Warszawa 2018; J.R. White, *Terrorism. An Introduction*, Wadsworth Thomson Learning, Belmont, CA 2001; K. Worth, *Lone Wolf Attacks Are Becoming More Common – And More Deadly*, 14.07.2016, <https://www.pbs.org/wgbh/frontline/article/lone-wolf-attacks-are-becoming-more-common-and-more-deadly/> (dostęp 30.03.2023).

THINK TANK – niezależny ośrodek badawczy typu *non-profit*, prowadzący działalność analityczną i projektową, który poprzez wspieranie polityków, administracji i → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3] wiedzą, pomysłami i scenariuszami rozwiązań, a także w wyniku kształtowania debaty między społeczeństwem a decydentami, dąży do wywierania wpływu na proces decyzyjny w sferze publicznej poprzez wykorzystanie wiedzy ekspertów. Jest zatem niezależną instytucją badawczą, której celem jest kształtowanie procesów politycznych poprzez dostarczanie analiz i raportów, także krytycznych, które mają pomóc podjąć decyzję obiektywną i najlepszą z punktu widzenia interesów państwa. Think tanki porządkują niejako chaos informacyjny, który powstaje poprzez nadmiar faktów oraz wielość źródeł → i n f o r m a c j i [t. 2] na temat polityki, → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], ekonomii, prawa, stosunków międzynarodowych itd. na podstawie rzetelnej wiedzy opartej na badaniach i analizach. Niejednokrotnie inicjują dyskusję wokół zgłoszonych przez siebie pomysłów, a także opracowują polityczne badania, analizy i opinie związane ze sprawami wewnętrznymi lub międzynarodowymi w celu umożliwienia politykom i społeczeństwu podjęcia decyzji politycznej. Stawiają sobie za cel informowanie struktur politycznych i społecznych, a w konsekwencji – pośredni wpływ na rządzenie państwem. Think tanki są samodzielne organizacyjnie, ukierunkowane na działalność długookresową i skoncentrowane na niezależnych badaniach naukowych. Formułują poglądy polityczne i w ten sposób wpływają na kierunki polityki prowadzonej przez rządy swoich państw. Są pomysłodawcami dla polityk publicznych: od polityk socjalnych, poprzez politykę bezpieczeństwa, aż po strategię międzynarodowe. Stanowią próbę wzmocnienia i uzupełnienia artykulacji interesów o elementy merytoryczne.

Ośrodki eksperckie sytuują się w trzecim sektorze – tworzą komunikację między cywilną społecznością a jej politycznym systemem. Są integralną częścią społeczności cywilnej, służącą jako katalizator idei i działań we wschodzących i rozwiniętych demokracjach współczesnego świata. Pełnią więc funkcję pośredników między jednostką a organami władzy, obok partii politycznych, które pełnią ją głównie w okresie kampanii wyborczej. Są to organizacje, które zachowują autonomię i niezależność od poglądów politycznych decydentów w parlamencie, rządzie, są też niezależne od istniejących grup interesów, przedsiębiorstw i partii. Nie są zorientowane na osiągnięcie zysków. Obecnie są ukierunkowane na praktykę i finansowanie ze środków prywatnych lub publicznych, których celem jest prowadzenie interdyscyplinarnych badań naukowych. Think tanki stanowią bardzo ważny element systemu politycznego w krajach takich jak USA, Wielka Brytania, Australia i Kanada, gdzie stanowią stały element systemu politycznego i są jednym z najważniejszych centrów badawczych zajmujących się analizą poszczególnych aspektów wybranych polityk publicznych. To właśnie Stany Zjednoczone zajmują czołowe miejsce w liczebności think tanków. Działa tam blisko 2 tys. takich podmiotów. Na kolejnych miejscach plasują się Chiny, Wielka Brytania, Indie, Niemcy i Francja. W Polsce obserwuje się sukcesywny wzrost liczby think tanków: obecnie jest ich ok. 60. Termin *think tank* oznacza dosłownie ‘zbiornik myśli’, czyli miejsce, gdzie powstają analizy i idee wykorzystywane przez decydentów, będące przedmiotem debat publicznych. W literaturze spotyka się również określenia m.in.: fabryka myśli, kuźnia nowych idei, warsztat myśli, zespół ekspertów, niezależne ośrodki badawcze, niezależne ośrodki badawczo-analityczne, niezależne instytuty spraw publicznych, ciała badawcze, niezależne fundacje naukowe, specjalistyczne placówki badawcze, ośrodki eksperckie, forum badawczo-eksperckie, akademia ekspertów, laboratorium nowych pomysłów, instytut ds. publicznych, prywatnych, naukowych i akademickich itd. Te nazwy nie oddają do końca precyzyjnie istoty think tanku, dlatego też powszechnie przyjęło się anglojęzyczne określenie, często używane także w języku polskim.

Do głównych zadań think tanków należą aktualna i historyczna analiza sytuacji politycznej, sfery bezpieczeństwa i obronności, stosunków międzynarodowych, prawa i nauk ścisłych oraz ocena bieżącej polityki, oparta na znajomości idei politycznych i rozwiązań społecznych, proponowanych przez różne doktryny. Wypełnianie owej misji wymaga podejmowania różnorodnych typów działalności, m.in.:

- naukowej (analitycznej i koncepcyjnej) – podejmowanej w ramach niezależności zadaniowej i obejmującej badanie rzeczywistości oraz szukanie rozwiązań (rekomendacji) dla problemów o charakterze publicznym;
- popularyzatorskiej – pomoc mediów i środków masowego przekazu umożliwiająca think tankom oddziaływanie na opinię publiczną i społeczeństwo,
- lobbingsowej – rekomendacje są przekazywane osobom pełniącym funkcje polityczne.

Zasadniczym zadaniem ośrodków eksperckich jest wywieranie wpływu na opinię publiczną poprzez udział w mediach, publikację książek i raportów, organizację konferencji, seminariów i debat, podczas których są dyskutowane istotne sprawy krajowe i międzynarodowe. Sposobem wpływania na kierunki rządzenia stają się publikacje, analizy dla ministrów rządu, polityków, raporty na temat rozwiązywania istniejących problemów społecznych, zobowiązanie do jak najszybszego informowania opinii publicznej poprzez wydawnictwa, spotkania, dyskusje, angażujące szersze rzesze obywateli niż tylko klasę rządzącą czy społeczność akademicką. Ta wiedza jest rozpowszechniana przez media, listy mailingowe, periodyki i newslettery, rozsyłane do polityków, dziennikarzy, urzędników i przedstawicieli opinii publicznej. Te inicjatywy najczęściej mają jawny charakter. Zalety think tanków to jasne zdefiniowanie celu i misji, bazujące na wiedzy akademickiej, a także przystępność i konkretność ekspertyz. Ośrodki eksperckie funkcjonują wszakże między „gorącymi” mediami a „zimnymi” pracami akademickimi, powstającymi z dużym opóźnieniem. Wynika to z wąskiej specjalizacji think tanków, które pretendują do bycia niezależnymi instytucjami badawczymi, mającymi na celu kształtowanie szeroko rozumianej polityki. Aspirują ponadto do oddziaływania na kształt polityk państwowych i organizacji międzynarodowych. Odbывается poprzez gromadzenie i klasyfikowanie informacji płynących ze świata polityki, przygotowywanie szczegółowych raportów na podstawie analizy bieżącej prasy i dokumentów, prezentowanie prognoz i symulacji wydarzeń w długiej perspektywie czasowej, włączanie się w debatę polityczną między rządem a innymi uczestnikami.

Najważniejsze obszary działalności think tanków to:

- prowadzenie krótko- i długoterminowych badań z zakresu spraw publicznych;
- publikowanie analiz, raportów, artykułów, książek, kształtowanie opinii publicznej;
- wpływanie na decydentów i media;
- dostarczanie argumentacji niezbędnych w debatach publicznych.

W literaturze przedmiotu można spotkać różne typologie funkcji, jakie pełnią think tanki w polityce i społeczeństwie. Są to przede wszystkim funkcje:

- badawcza – prowadzenie badań nie tylko na zamówienie, lecz także w ramach własnej działalności naukowo-badawczej, identyfikacja symptomów przyszłych problemów i → z a g r o ż e ń [t. 4], które stanowią bezcenne wsparcie dla polityków, gdyż zapewniają podejmowanie strategicznych i racjonalnych decyzji;
- analityczna – ośrodki eksperckie zdobywają, gromadzą informacje polityczne oraz analizują problemy, do czego wykorzystują dostępne metody naukowe oraz techniki nieformalne, np. kontakty towarzysko-osobiste. Tworzenie analiz decyzyjnych, doradztwo wpływają na kreowanie opinii publicznej, a także stanowią platformę do prowadzenia merytorycznej dyskusji;
- informacyjna – celem działań ośrodków społecznych jest informowanie społeczeństwa oraz struktur politycznych, a także wywieraniu wpływ na kreowanie polityki;

- programowa – zdobyta i przeanalizowana informacja trafia następnie, w postaci raportów i analiz, na zewnątrz think tanków do potencjalnego odbiorcy zainteresowanego przekazem;
- edukacyjna – służy wzrostowi kultury politycznej, prawnej, historycznej, poprzez zaangażowanie think tanków w działalność szkoleniową polegającą na upowszechnianiu wiedzy wśród obywateli, zapewnianiu dostępu do informacji, organizowaniu konferencji i wydawaniu publikacji;
- mobilizacyjna – służy zaangażowaniu obywateli w proces decyzyjny: upowszechnianie wiedzy, publikacja materiałów i prognozowanie przyszłości mogą wykształcić u odbiorców określone poglądy, które przełożą się na określone zachowania wyborcze;
- kreowania polityki – jako prywatne niezależne instytuty, think tanki stworzyły mechanizmy umożliwiające specjalistom proponowanie nowatorskich rozwiązań bez ograniczeń biurokratycznych, stąd też ośrodki eksperckie aspirują do odgrywania pierwszorzędnej roli w formowaniu nowych kierunków polityk publicznych, a jednocześnie dostrzegają zmiany zachodzące zarówno w środowisku społecznym, jak i w politycznym;
- kształtowania elit – think tanki nierzadko stanowią zaplecze kadrowe dla ekip rządzących i mogą się okazać swoistą trampoliną w karierze politycznej. Sektor publiczny i państwo są głównymi odbiorcami wiedzy wytwarzanej przez ośrodki eksperckie. Te cele są realizowane na kilka sposobów, m.in. poprzez udzielanie rad kręgom opiniotwórczym w kwestiach politycznych, ewaluację programów i projektów politycznych, identyfikację oraz interpretację zjawisk społecznych (wskazywanie trendów i problemów), transmisję dostrzeżonych problemów z przestrzeni publicznej w ramy systemu politycznego, jak również tworzenie sieci współpracy i wymiany idei zrzeszających aktorów życia społecznego, których funkcjonowanie przyczynia się do wzrostu jakości podejmowanych decyzji,
- kontrolna – think tanki mogą kontrolować ekipę rządzącą: jest to działanie naturalne pod warunkiem zachowania swojej niezależności;
- mediacyjna – mediacja między państwem a obywatelem w sprawach konfliktowych, tworzenie konstruktywnego forum dla wymiany idei i moderowanie debaty publicznej, ocena propozycji powstałych na gruncie systemu politycznego, zachowywanie się jak niezależny i dobrze poinformowany głos w debacie publicznej.

Profesjonalne centra eksperckie, podobnie jak ośrodki akademickie, przejęły współcześnie rolę twórców i dystrybutorów wiedzy merytorycznej. Należy jednak odróżnić działalność think tanków od działalności naukowo-badawczej prowadzonej na uniwersytetach. Uniwersytety, podobnie jak think tanki, prowadzą działalność naukowo-badawczą, zachowały jednak swoją konserwatywną strukturę, organizują konferencje naukowe, publikują książki, są zobowiązane są do prowadzenia działalności dydaktycznej, w wyniku której kształcą i upowszechniają wśród studentów wiedzę

bardziej teoretyczną niż praktyczną. Think tanki jednak pełnią funkcję swoistych laboratoriów, w których powstają nowe idee i nowe pomysły wykorzystania wiedzy. Działają w sposób bardziej elastyczny, otwarty i mają charakter głównie badawczy, a zwykle w mniejszym stopniu prowadzą działalność edukacyjną niż uczelnie wyższe. Dysponują ponadto większą skutecznością w komunikacji społecznej, ponieważ wywierają wpływ na opinię publiczną przez udział w mediach, organizowanie konferencji, debat, publikację książek, raportów i analiz. Jest to w pewnym sensie element wspólny z działalnością szkół wyższych, jednak think tanki są skuteczniejsze w swoich działaniach, a także przejawiają zazwyczaj wąską specjalizację. Miejsce think tanków sytuuje się gdzieś między wiedzą a władzą, podczas gdy uniwersytety mieszczą się na poziomie wiedzy. Zaplecze eksperckie, którego istotnym elementem są think tanki, jest dynamicznym otoczeniem, podlegającym wpływowi czynników krajowych (związanych z sytuacją polityczną) oraz międzynarodowych (wynikających z polityki innych krajów, priorytetów i sposobów działania tamtejszych instytucji badawczych, stanu gospodarki światowej itd.).

Think tanki jako podmioty systemów politycznych funkcjonują na świecie nieprzerwanie od XIX w., a ich znaczący rozwój ilościowy nastąpił w 2. poł. XX w. i trwa do dzisiaj. Pierwszą organizacją typu think tank było londyńskie Towarzystwo Fabiańskie (Fabian Society), utworzone przez środowisko socjalistów w 1884 r. Początki instytucjonalnego doradztwa w zakresie polityki zagranicznej i szeroko rozumianego bezpieczeństwa przypadają na koniec I wojny światowej. Motywowały je chęć zachowania trwałego pokoju na świecie oraz rosnące znaczenie stosunków międzynarodowych. Zwiększyła się wtedy liczba prywatnych fundacji w USA (np. Rockefeller Foundation, World of Peace Foundation, New York Foundation, Brookings Institution, Council of Foreign Relations) oraz Wielkiej Brytanii (np. Royal Institute of International Affairs). Na początku XX w. dominowały zatem ośrodki i rady skupiające przedstawicieli poszczególnych grup interesu, naukowców oraz polityków.

Dynamiczny rozwój doradztwa politycznego nastąpił po II wojnie światowej, kiedy to zaczęły powstawać nowe ośrodki próbujące stawić czoła wyzwaniom powojennego świata. Tworzyły się przede wszystkim w USA (np. American Enterprise Institute czy RAND Corporation) oraz w krajach Europy Zachodniej. Czasy powojenne to także początek stosowania terminu *think tank* na określenie nowo powstających ośrodków badawczo-analitycznych. Samą nazwę pierwotnie stosowano na określenie mózgu człowieka. Dopiero pod koniec II wojny światowej wykształciło się nowe znaczenie: 'bunkier odporny na ataki bombowe, w którym wojskowi mogli prowadzić dyskusje z naukowcami i ekspertami na temat dalszych planów i strategii'.

Rozwój ośrodków doradczo-eksperskich po II wojnie światowej przebiegał w 3 zasadniczych fazach. Pierwsza to okres od zakończenia wojny do lat 60.: dominowały wówczas formy doradztwa skierowane ku rządowi państw, tj. sztaby planowania czy komórki eksperckie. Na zachodzie Europy nastąpił wówczas proces redefinicji władzy

państwowej, którego przejawami były np. postępujące osłabienie partii politycznych i wzrost znaczenia pozarządowych ośrodków wpływu o charakterze krajowym lub ponadnarodowym. Źródła tego procesu to m.in. zmiana paradygmatu państwa i społeczeństwa oraz redefinicja pojęcia narodu. W drugiej fazie, trwającej do początków lat 80., rozwinęły się zinstytucjonalizowane formy doradztwa niezależnego od rządu i skierowane głównie do parlamentu. Z kolei trzecia faza, trwająca do końca lat 90., charakteryzowała się pluralizacją sektora doradczego i znacznym otwarciem ośrodków doradczych na opinię publiczną. Masowo zaczęły także powstawać prywatne ośrodki eksperckie niezależne od rządów i parlamentów. W kolejnych latach zakres tematyczny badań i analiz prowadzonych przez te think tanki zaczął się zmieniać i poza obronnością oraz bezpieczeństwem zainteresowano się także kwestiami stosunków zagranicznych USA z innymi państwami. Od lat 70. zaczęły natomiast powstawać think tanki badające problematykę społeczną, ekonomiczną oraz ekologiczną.

Funkcjonowanie think tanków w państwach europejskich i w Stanach Zjednoczonych tłumaczy się tym, że powstały one w zachodniej kulturze debaty demokratycznej. → G l o b a l i z a c j a i rozwój technologii informacyjnych sprzyjają szerzeniu idei oraz współpracy międzynarodowej, ale wymagają również wyspecjalizowanych kadr. Think tanki zaczęły powstawać przy rządach, uniwersytetach, firmach konsultingowych oraz wśród organizacji pozarządowych jako organizacje o wysokim własnym kapitale intelektualnym i dysponujące zwykle szerokimi powiązaniami z kręgiem mediów, biznesu i polityki. Wśród przyczyn powstawania think tanków wskazuje się m.in. postępującą rewolucję informatyczną i coraz bardziej złożoną sytuację społeczną, które wymagają pogłębionej wiedzy specjalistów i przyczyni się do ekspertyzacji życia publicznego. Ponadto spadek zaufania do polityków, przy jednoczesnym wzroście zaufania do innych podmiotów (np. organizacji pozarządowych), stwarza okazje do powstawania takich ośrodków w Polsce. Think tanki są ukierunkowane na działalność badawczą ważnych zagadnień politycznych intensywniej niż uniwersytety. W Europie Zachodniej istnieje niezwykle silne zainteresowanie wykorzystaniem wyników badań i wiedzy eksperckiej przez polityków. Tego typu podmioty nie tylko chcą wpływać na politykę i polityków, lecz także – poprzez swoje publikacje i organizowane imprezy naukowe – starają się pobudzać obywateli do publicznych debat. Współczesny rynek ośrodków doradczych cechuje się niezwykłą otwartością i różnorodnością oraz – co jest często eksponowane – niezależnością polityczną. Najwięcej takich podmiotów powstało w USA i Wielkiej Brytanii oraz w innych krajach Europy Zachodniej. W państwach Europy Środkowo-Wschodniej ośrodki eksperckie zaczęły powstawać dopiero po upadku komunizmu i pomimo dużej dynamiki te kraje ustępują pod względem różnorodności i ilości podmiotów eksperckich państwom zachodnim.

Początków rozwoju think tanków w Europie Środkowo-Wschodniej upatruje się z początkiem transformacji systemowej, która dała asumpt do powstawania i rozwoju ośrodków eksperckich. Należy jednak wspomnieć, że pierwsze struktury o charakte-

rze think tanków wykształciły się w Polsce już w dwudziestoleciu międzywojennym: wtedy sektor analityczny był dość silny i obejmował szeroką problematykę. Szczególną renomą cieszyły się analizy tzw. polskiej szkoły sowietologicznej, w tym Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej, założonego w 1930 r., czy Instytutu Wschodniego, powołanego w 1926 r. Najstarszą, istniejącą do dzisiaj placówką o charakterze think tanku jest Instytut Zachodni, oficjalnie powołany do życia w 1945 r. Kolejną powstałą po zakończeniu II wojny światowej placówką był Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (PISM), powołany do życia w 1947 r. Inną instytucją uznawaną za think tank i powstałą jeszcze przed transformacją ustrojową jest Fundacja im. Stefana Batorego, zarejestrowana w 1988 r.

W 1989 r. – roku przełomowym dla kształtowania się państwowości polskiej oraz samodzielnej polskiej polityki zagranicznej – możliwe i konieczne stało się nowe zdefiniowanie polityki. Zaowocowało to powstaniem licznych placówek eksperckich. W tym czasie Polska, jako lider reform politycznych i wolnorynkowych, potrzebowała zaplecza intelektualnego wyznaczającego kierunek tych zmian. Początkowo ośrodki miały charakter instytutów naukowych, które stały się zarodkiem think tanków. Głównym obszarem działalności ośrodków eksperckich w Polsce były i są w przeważającej większości stosunki międzynarodowe i polityka zagraniczna, bezpieczeństwo i obronność, ekonomia oraz prawo. Tymczasem na świecie obszar działania think tanków znacznie się poszerzył i obejmuje także zagadnienia rozwoju społecznego, studiów regionalnych, rozwoju technologii i nauki, opieki zdrowotnej, bezpieczeństwa i rozwiązywania konfliktów międzynarodowych [t. 2], polityki podatkowej oraz badań demokracji i polityki rządowej. Szacuje się, że na całym świecie działa 6,5 tys. think tanków, a ich liczba stale rośnie. Najwięcej jest ich w Stanach Zjednoczonych (blisko 2 tys.), w Chinach (ok. 430) oraz w Wielkiej Brytanii (ok. 285).

W Polsce zauważa się 2 fale powstawania think tanków. Pierwsza z okresu 1988–1997, miała zasadniczy związek z okresem transformacji, z upowszechnianiem wiedzy na temat demokracji oraz gospodarki wolnorynkowej. Druga nastąpiła po 2001 r., wraz ze zmianą postaw Polaków i pojawieniem się think tanków o charakterze konserwatywnym. Ośrodki wtedy powstające były zlokalizowane już poza stolicą, wbrew tendencji ogólnoswiatowej, zgodnie z którą think tanki lokowały swoje siedziby w stolicach. Współcześnie głównymi obszarami działalności ośrodków eksperckich w Polsce są (i były) ekonomia, stosunki międzynarodowe oraz bezpieczeństwo regionalne. Tymczasem na świecie są to sprawy rozwoju społecznego, studiów regionalnych, rozwój technologii i nauki, opieki zdrowotnej, bezpieczeństwa, rozwiązywania konfliktów międzynarodowych, polityka podatkowa oraz badania demokracji i polityki rządowej. W Polsce występuje kilkadziesiąt think tanków działających w obszarze ekonomii, stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa. Nie jest to duża liczba w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi czy Wielką Brytanią. Jednak na tle innych państw europejskich jest ona znaczna, więc w aspekcie regionalnym sytuuje Polskę na pozycji lidera.

W zasadzie jedynym oficjalnym dokumentem, w którym uwzględniono działalność think tanków, jest → *Biała księga bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* [t. 1], będąca kompleksowym omówieniem stanu i perspektyw bezpieczeństwa narodowego. Wspomniano w niej o ośrodkach eksperckich: „[...] aktywność organizacji pozarządowych na rzecz bezpieczeństwa przejawia się zarówno jako zaangażowanie w działania bezpośrednio umacniające bezpieczeństwo [...], jak, i zaangażowanie pośrednie, na przykład think tanki sugerujące kierunki działania w polityce bezpieczeństwa Polski”. Co ciekawe, rolę think tanków określono tylko w jednym punkcie, a przecież księga powstała przy współpracy ekspertów z think tanków. Była zatem okazją do wymiany doświadczeń między think tankami, a przede wszystkim szansa na wypromowanie idei szerszego konsultowania ekspertów przez decydentów politycznych.

Think tanki w Polsce funkcjonują w różnych formach organizacyjnych i prawnych, np. działalność PISM reguluje odrębna ustawa o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. W większości think tanków znajdują się podmioty działające jako fundacje. Zgodnie z kryterium niezależności można rozróżnić ośrodki autonomiczne i niezależne. W tej drugiej grupie znajdują się: niezależne od wszelkich grup interesów lub darczyńców, zarazem autonomiczne w swojej działalności względem rządu, następnie prawie niezależne, czyli autonomiczne względem rządu, ale – poprzez środki finansowe – kontrolowane przez grupę interesów, fundatora lub agencje zlecającą badania, potem ośrodki zrzeszone z uniwersytetami i funkcjonujące jako centrum badań naukowych na uniwersytetach, aż wreszcie związane z partiami politycznymi, powiązane z rządami państw jako instytucje włączone w struktury rządowe i stanowiące ich część. Istnieją również think tanki prawie rządowe: finansowane przez rządowe granty i projekty badawcze, ale niewłączone formalnie w struktury rządowe.

Kryterium chronologiczne wyróżnia ośrodki powstałe na przełomie lat 80. i 90. XX w., początkowo jako ośrodki analityczne podporządkowane administracji publicznej, które usamodzielniały się później, jak również ośrodki powstałe w pierwszych latach XXI w. Są to ośrodki typu anglosaskiego, tzw. think tanki rzecznicze, wyraźnie określone ideologicznie. W ujęciu merytoryczno-politycznym można wskazać ośrodki o jednoznacznej afiliacji partyjnej, często finansowane przez partie lub prowadzące z nimi bliską współpracę, oraz takie, które jednoznacznie deklarują się ideowo (np. liberalnie, pravicowo, konserwatywnie czy lewicowo), chociaż niekoniecznie są związane z jedną partią. W obrębie tego kryterium funkcjonują także think tanki społeczne i obywatelskie oraz specjalistyczne i branżowe (np. ekonomiczne, prawnicze, czy zajmujące się stosunkami międzynarodowymi).

Działanie think tanków może przynieść sporo korzyści, ponieważ:

- stanowią one kuźnię ekspertów i pomost między środowiskami oddalonymi od siebie: akademickim i polityczno-administracyjnym;
- ułatwiają przepływ informacji, świeżych pomysłów i osób;

- stawiają bieżące diagnozy sytuacji społecznej i międzynarodowej oraz odgrywają istotną rolę w proponowaniu kreatywnych rozwiązań trudnych sytuacji;
- stanowią symbol społeczeństwa obywatelskiego, dbającego o swoje interesy w kraju i za granicą;
- wzmacniają partycypację w życiu publicznym tych obywateli, którzy chcą mieć wpływ na istotne decyzje polityczne;
- stanowią swoisty pomost między krajowymi interesami a zagranicznymi podmiotami i międzynarodową opinią publiczną, gdyż odgrywają rolę swoistej dyplomacji intelektualnej na forach międzynarodowych;
- wypełniają lukę informacyjną między gazetami a instytucjami akademickimi;
- są ważnym instrumentem partii i polityków w otarciu do inteligentnego wyborcy;
- stanowią swoistą agencję marketingową i fabrykę pomysłów na polityki publiczne;
- są pomocne w przygotowaniu odpowiedniej kampanii wyborczej: wspierają partię umiejętnościami komunikacyjnymi, pomagają naszkicować programy i założenia dla sfery publicznej.

W Polsce think tanki są istotnym i cennym elementem debaty publicznej i wzmacniają merytoryczny poziom przekazu płynącego od czołowych organizacji politycznych. Pluralistyczna debata publiczna wymaga udziału niezależnych ośrodków badawczych i ideowych promujących alternatywne poglądy i poruszających ważne tematy i problemy. Największe wyzwanie dotyczy ich zaplecza finansowego. Brak stałego źródła finansowania może wpływać na ich zależność od darczyńców, ogranicza skalę działania, możliwość pozyskania do współpracy najlepszych ekspertów, dostępu do specjalistycznej wiedzy czy prowadzenia rzetelnych badań naukowych. W krajach zachodnich współpraca rządów z think tankami często okazuje się bardzo intensywna. W Polsce jest z tym trochę gorzej, ponieważ instytucje rządowe rzadko zlecają na zewnątrz wykonanie pewnych analiz. Jednak można powoli zaobserwować pewien progres w tej kwestii. Chociaż w Polsce liczba think tanków sukcesywnie wzrasta, oddziałują one najczęściej bardziej na społeczeństwo niż na decyzje polityczne. Europejskie think tanki, których działalność koncentruje się na problematyce szeroko rozumianego bezpieczeństwa, skupiają uwagę na takich problemach, jak polityka zagraniczna i obronna państwa, nieprolifracja → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1], → b e z p i e c z e ń s t w o e k o n o m i c z n e [t. 1], → k o r u p c j a [t. 2], → s y t u a c j e k r y z y s o w e [t. 4], → p r a w a c z ł o w i e k a [t. 3]. Współcześnie bada się różne problemy bezpieczeństwa, m.in. → k o n f l i k t y z b r o j n e , → t e r r o r y z m [t. 4], ubóstwo, a także instytucje międzynarodowe i inicjowane w ich ramach procesy pokojowe, dyplomację obronną, wymianę doświadczeń i współpracę w zakresie bezpieczeństwa. Nastąpiło wówczas rozszerzenie zakresu badań dotyczących kwestii bezpieczeństwa, ponieważ uznano, że → b e z p i e c z e ń s t w o m i l i t a r n e [t. 1] nie jest jedynym rodzajem bezpieczeństwa, z którym państwo ma do czynienia. Szczególny nacisk położono na społeczne aspekty bezpieczeństwa, a oprócz sektora

militarnego wyróżnia się sektory: polityczny, ekonomiczny, środowiskowy oraz społeczny. Nowe myślenie o bezpieczeństwie i roli państwa (a jednocześnie – rozszerzający się katalog aspektów tego bezpieczeństwa) powoduje, że wiedza ekspercka tworzona przez ekspertów może przyczynić się do diagnozowania nowych zagrożeń, ale przede wszystkim do identyfikacji sposobów przeciwdziałania tym zagrożeniom.

Funkcjonowanie think tanków wiąże się także z pewnymi wyzwaniami. Choć powinni one dbać o zachowanie jakości swoich analiz, to muszą uwzględnić korzyści sponsorów. Ten konflikt interesów może generować pewne nadużycia. Czasem kwestionuje się kreatywność i analityczną wartość publikacji think tanków: oskarża się je o powielanie znanych schematów i o kompilację różnych źródeł. Te publikacje rzekomo mają służyć wzbudzeniu hałasu medialnego, który służyłby interesariuszom. Pewnym wyzwaniem jest też fakt, że think tanki kierują swój przekaz do środowiska niespecjalistycznego i istnieje obawa, że jako grupy eksperckie, mające swoisty patent na wiedzę, mogą naginać rzeczywistość dla swoich potrzeb, a odbiorca nie może zwerifikować też przez nie głoszonych.

Niepokoić może ponadto brak przejrzystości w funkcjonowaniu think tanków, a konkretnie – źródło finansowania działalności podmiotu. Jest to również znaczące pole do nadużyć, w którym pod przykrywką dbania o interes ogólny kryje się interes prywatny. Ważne jest także, aby zachować równowagę między think tankami. Należy wystrzegać się monopolu jednego z nich. Dla wiarygodności think tanku istotne są regularność, aktualność i wysoki poziom merytoryczny raportów i publikacji, a to wymaga zatrudnienia wysokiej klasy ekspertów w danej dziedzinie. To się przekłada na duże nakłady finansowe, a to z kolei może mieć wpływ na suwerenność działania podmiotu. W takiej sytuacji uznanie bezstronności jego opinii może okazać się problematyczne.

Polskie think tanki podejmujące tematykę bezpieczeństwa i obronności, polityki oraz stosunków międzynarodowych to m.in.:

- Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych (CASE),
- Centrum Badań nad Bezpieczeństwem (CBB),
- Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas (CBnT),
- Centrum Edukacji Obywatelskiej (CEO),
- Centrum Europejskie Natolin (CEN),
- Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville’a (CMMP),
- Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM),
- Centrum Studiów Polska – Azja (CSPA),
- Europejski Instytut na rzecz Demokracji (EID),
- Europejskie Centrum Analiz Geopolitycznych (ECAG),
- Forum Młodych Dyplomatów (FMD),
- Fundacja „Dyplomacja i Polityka” (DiP),
- Fundacja „Polska w Europie”,

- Fundacja Amicus Europae,
- Fundacja Bezpieczeństwa i Rozwoju Stratpoints,
- Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego (Instytut Pułaskiego),
- Fundacja im. Roberta Schumana (FRS),
- Fundacja im. Stefana Batorego (FSB),
- Fundacja Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (IBiS),
- Fundacja Instytut Lecha Wałęsy,
- Instytut Badań nad Stosunkami Międzynarodowymi (IBSM),
- Instytut Europy Środkowej (IEŚ),
- Instytut Geopolityki (IG),
- Instytut Jagielloński (IJ),
- Instytut Kościuszki (IK),
- Instytut Sobieskiego (IS),
- Instytut Spraw Publicznych (ISP),
- Instytut Studiów Strategicznych (ISS),
- Instytut Zachodni (IZ),
- Ośrodek Myśli Politycznej (OMP),
- Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia (OSW),
- Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (PISM),
- Rada Przemysłowo-Naukowa (RPN),
- Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie (SEA),
- Warszawski Instytut Inicjatyw Strategicznych (WIIS).

Sabina Olszyk

J. Czaputowicz, *Rola ośrodków eksperckich w procesach decyzyjnych polityki zagranicznej Polski*, [w:] *Polityka zagraniczna Polski po wstąpieniu do NATO i do Unii Europejskiej. Problemy tożsamości i adaptacji*, S. Bieleń (red.), Difin, Warszawa 2010; A. Denham, M. Garnett, *British Think tank and the Climate of Opinion*, Routledge, Taylor & Francis Group, London–New York 2004; A. Nitszke, M. Ślufińska, *Wpływ ośrodków eksperckich na kształtowanie polityki bezpieczeństwa w Polsce*, „Przegląd Politologiczny” 2015, nr 2; S. Olszyk, *Zadania podmiotów cywilnych w zakresie dyplomacji obronnej. Przykład polskich think tanków*, [w:] *Systemy bezpieczeństwa: wymiar lokalny i państwowy*, A. Gruszczak, P. Bajor (red.), Księgarnia Akademicka, Kraków 2020; T. Pawłuszko, *Bezpieczeństwo międzynarodowe w badaniach polskich think tanks*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2014, t. 8, nr 2; D. Stasiak, „Pomiedzy”, czyli gdzie? *Polskie think tanki w poszukiwaniu recepty na siebie*, [w:] *Zagadnienie think tanków w ujęciu dyscyplinarnym*, T. Bąkowski, J.H. Szlachetko (red.), Ośrodek Analiz Polityczno-Prawnych, Gdańsk 2012; J.H. Szlachetko, K. Mularski, *Przegląd form prawnych organizacji typu think tank. Analiza dogmatyczno-prawna*, [w:] *Think tanki i fundacje polityczne. Wybrane problemy*, W. Ziętara (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017; J. Zbieranek, *Struktura polskiego sektora organizacji typu think tank w świetle badań empirycznych. Przyczynek do opisu polskiego modelu think tanku*, [w:] *Zagadnienie think tanków w ujęciu dyscyplinarnym*, T. Bąkowski, J.H. Szlachetko (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012; tenże, *Polski model organizacji typu think tank*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011; W. Ziętara, *Definicje, funkcje i klasyfikacje think tanków*, [w:] *Zagadnienie think tanków w ujęciu dyscyplinarnym*, T. Bąkowski,

J.H. Szlachetko (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012; tenże, *Istota think tanks*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio K, 2009, vol. XVI, nr 1; tenże, *THINK TANKS na przykładzie USA i Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010.

THREE BLOCK WAR – sytuacja militarna, w której siły zbrojne prowadzą operacje bojowe, zapewniają pomoc humanitarną i utrzymują pokój w 3 sektorach miasta jednocześnie. Termin ten został po raz pierwszy użyty przez gen. Ch.C. Krulaka, gdy służył jako komendant Korpusu Piechoty Morskiej USA (1995–1999), aby zilustrować złożone spektrum wyzwań, przed którymi stoją → *z o ł n i e r z e* na współczesnym polu → *b i t w y* [t. 1]. Opierając się na wyzwaniach, z którymi zmagali się marines w „państwach upadłych”, takich jak Somalia i była Jugosławia, zaproponował to sformułowanie jako metaforę opisującą wymagania współczesnego pola walki. W przemówieniu wygłoszonym w 1997 r. przed waszyngtońskim National Press Club, a w 1999 r. opublikowanym w „Marine Corps Gazette”, Krulak przekonywał, że przyszłe pole bitwy będzie miejskie i asymetryczne, bez różnicy między kombatantami i nieżołnierzami, wyrafinowana broń będzie zaś łatwo dostępna dla wszystkich stron. Takie sytuacje wymagałyby od marines zaangażowania się w szereg działań mniej więcej w tym samym czasie i na tej samej ograniczonej przestrzeni. Podstawową ideą jest to, że siły zbrojne prowadzą akcje humanitarne, pokojowe bądź stabilizacyjne i operacje bojowe jednocześnie na obszarze 3 różnych bloków miejskich. Jej istota polega na tym, że współczesny żołnierz musi być przygotowany do tego, aby w jednym rejonie prowadzić walki konwencjonalne, w drugim pełnić funkcje policyjne, w trzecim przeprowadzać misje humanitarne. Do realizacji tych działań potrzebne jest odpowiednie przeszkolenie, które nawet na najniższych poziomach organizacji musi być wysokie. Ten ostatni warunek zdecydował o tym, że gen. Krulak wysunął pomysł „kaprali strategicznych” – mieli to być dowódcy jednostek niskiego poziomu, zdolni do podejmowania niezależnych działań i poważnych decyzji. Koncepcja Krulaka nie była szeroko stosowana w Korpusie Piechoty Morskiej, a po jego odejściu w 1999 r. nie zyskała też poparcia w innych amerykańskich oddziałach ani w → *N A T O* [t. 3].

Idea ta została jednak kilka lat później (2004–2005) ogłoszona przez kanadyjskie siły zbrojne nowym modelem kanadyjskich operacji polowych i kluczową koncepcją transformacji, reklamowaną jako *modus operandi* obecnych i przyszłych operacji polowych w Kanadzie. Było to w dużej mierze zasługą gen. por. R. Hilliera, ówczesnego szefa sztabu lądowego, który służył jako zastępca dowódcy III Korpusu Pancernego armii amerykańskiej podczas pobytu w Fort Hood w latach 1998–2000. W wywiadzie udzielonym w 2005 r. powiedział, że koncepcja ta „znacząco zmieni sposób, w jaki tworzymy strukturę, jak przygotowujemy się, jak dowodzimy, jak szkolimy, jak działamy i jak się utrzymujemy”. Zdolność wojsk kanadyjskich do przeprowadzania operacji trzyblokowych miała być kluczowa.

Koncepcja ta była kontrowersyjna w armii amerykańskiej. Niektórzy twierdzili, że misja musi być jasno skonstruowana (z tylko jednym zadaniem), podczas gdy inni chcieli uwzględnić zadania odbudowy jako czwarty aspekt operacji. Było to również kontrowersyjne w armii kanadyjskiej i ostatecznie zostało odrzucone. W związku z tym koncepcja jest bardziej opisowa niż strategiczna.

Scenariusz zawarty w prezentowanej idei różni się od konfliktu asymetrycznego pod względem czasowym (kilka godzin), przestrzennym (np. kilka części miasta) i trzema różnymi zadaniami pod tym samym dowództwem. Ma on wpływ na rozwój technologii broni, ponieważ nie jest to klasyczna → w o j n a na linii frontu, a także na szkolenie wojskowe, dlatego że podejmowanie decyzji w strukturze dowodzenia jest przesunięte w dół ze względu na napięte ramy czasowe.

Omaiwana koncepcja pomaga częściowo oddać wielowymiarową naturę współczesnych misji wojskowych. Żołnierze muszą zawsze być zdolni do walki, a czasami walka jest niezbędna. Nacisk na wielowymiarowy charakter współczesnych misji powinien w zasadzie pomóc zwiększyć umiejętności i wiedzę sił zbrojnych, biorąc pod uwagę zróżnicowane szkolenia i kształcenie w dziedzinie pomocy humanitarnej, odbudowy i wsparcia pokoju. Innymi słowy, przygotowanie zgodne z założeniami koncepcji powinno oznaczać, że siły zbrojne są lepiej wyszkolone do stawienia czoła bardziej złożonym wyzwaniom XXI w.

Jak twierdzą W. Dorn i M. Varey, „wobec braku powszechnie akceptowanej definicji, rodzaj, skala i priorytet bloków w koncepcji są niejasne”. Niektóre misje mogą być znacznie bardziej złożone, mając znacznie więcej niż 3 elementy lub linie działania. Generał porucznik piechoty morskiej J.N. Mattis i płk F.G. Hoffman zaapelowali o uwzględnienie psychologicznych i informacyjnych aspektów współczesnych misji.

Pułkownik J. Agoglia, dyrektor US Army Peacekeeping and Stability Operations Institute, uważa, że operacje USA w Iraku nie dotyczyły tylko 3 wskazanych w omawianej koncepcji bloków, ale także rządzenia, odbudowy i rozwoju gospodarczego.

Kiedy Hillier awansował na szefa sztabu obrony w lutym 2005 r., nadal był zwolennikiem koncepcji i trochę ją zmodyfikował. W bloku pierwszym umieścił walkę, w drugim stabilizację i odbudowę państwa, natomiast w trzecim pomoc humanitarną w przypadku katastrof, klęsk żywiołowych i podczas utrzymywania pokoju. Później dodatkowo uwypuklono element walki, utrzymując porządek bloków Hilliera, ale zmieniając działania. Blok pierwszy stał się intensywną walką z armiami upadających państw, drugi dotyczył operacji stabilizujących lub wspierających pokój, w tym przeciwdziałania rebeliom, blok trzeci zaś pomocy humanitarnej lub pomagania w tym innym.

Prezentowana koncepcja była metaforą jednego rodzaju wojny miejskiej, której nie można łatwo przenieść na inne przestrzenie takie jak środowisko morskie i kosmiczne. Niektórzy badacze mają wątpliwość, czy można traktować takie operacje jako rodzaj wojny. W złożonych, nowoczesnych operacjach ostatecznym celem nie jest po prostu

zwycięstwo w wojnie, ale także ustanowienie trwałego pokoju, zwłaszcza przywrócenie porządku.

Jak podkreślają Dorn i Varey, sformułowanie *three block war* sprawia, że idea wielu zadań jest łatwa do przekazania, to natomiast daje poczucie pewności w sytuacjach, w których brakuje jasno określonych zasad i celów. Chociaż opisuje niektóre potencjalne sytuacje taktyczne we współczesnych, wielowymiarowych misjach, niesie za sobą ryzyko rozmydlenia wyjątkowej natury wielu z nich. Ignorując fakt, że niektóre operacje to przede wszystkim wsparcie humanitarne, wsparcie pokojowe lub wręcz ofensywna walka, koncepcja nie pozwala na określenie specyfiki misji, co ma kluczowe znaczenie dla jej przejrzystości. Biorąc pod uwagę nacisk koncepcji na wojnę, pozostaje pytanie, czy operacja ma przede wszystkim na celu wsparcie pokoju i pomoc humanitarną. W Kanadzie nie ma również doktryny ani kluczowych dokumentów lub studiów przypadków, które obiektywnie testują tę koncepcję w różnych operacjach. Co więcej, brak dogłębnych analiz jej skuteczności.

Idea nie została przekształcona w doktrynę ani na stałe wdrożona w siłach zbrojnych USA ani Kanady.

Olga Wasiuta

Afghanistan: Transition under Threat, G. Hayes, M. Sedra (eds.), Wilfrid Laurier University Press, Waterloo 2009; M. Boot, *Beyond the 3-Block War*, „Armed Forces Journal” 2006, no. 3; V.J. Curtis, *The Three Block War: Its Causes and the Shape of the Peace*, „Canadian Army Journal” 2007, vol. 10, no. 2; W. Dorn, M. Varey, *Fatally Flawed: The Rise and Demise of the ‘Three-Block War’ Concept in Canada*, „International Journal” 2008, vol. 63, no. 4; ciż, *The Rise and Demise of the ‘Three Block War’*, „Canadian Military Journal” 2007, vol. 10, no. 1; F.G. Hoffman, J.N. Mattis, *Future Warfare: The Rise of Hybrid Wars*, „Naval Institute Proceedings” 2005, vol. 132, no. 11; J.L. Johnson, *The Marines, Counterinsurgency, and Strategic Culture: Lessons Learned and Lost in America’s Wars*, Georgetown University Press, Washington 2018; Ch. Krulak, *The Strategic Corporal: Leadership in the Three Block War*, „Marine Corps Gazette” 1999, vol. 83, iss. 1; tenże, *The Three Block War: Fighting in Urban Areas*, „Vital Speeches of the Day” 1997, vol. 64, iss. 5; O. Wasiuta, *Koncepcja wojny trzech kwartałów*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; M. Zeigler, *Three Block War: U.S. Marines in Iraq*, iUniverse, Bloomington 2004; tenże, *Three Block War: Vigilant Resolve*, Booktango, Bloomington 2015.

TOTALITARYZM – typ antyliberalnego i antydemokratycznego → r e ż i m u [t. 3] politycznego opartego na monopolizacji władzy przez rewolucyjną partię kierowaną przez charyzmatycznego przywódcę i dominującą nad państwem i społeczeństwem za pomocą terroru i → p r o p a g a n d y [t. 3]. Reżimy totalitarne realizują swoją politykę przy użyciu różnych instytucji kontrolowanych przez jedną partię, najczęściej wysoce scentralizowaną biurokrację, oficjalną i tajną → p o l i c j ę [t. 3], milicję partyjną, manipulację kulturą i → o p i n i ą p u b l i c z n ą [t. 3] poprzez monopol mediów masowych oraz sieć organizacji założonych w całym państwie po-

zostających pod jego kontrolą, których zadaniem jest stałe utrzymywanie dyscypliny, indoktrynacja i mobilizacja jednostek i mas społecznych.

Ideowa analiza totalitaryzmu pozwala określić go jako najbardziej zjadliwy i niszczycielski gatunek → a u t o r y t a r y z m u [t. 1], będący w rzeczywistości układem społecznym, w którym wszystkie elementy polityki są całkowicie zniszczone i zawłaszczone przez państwo. Totalitaryzm opiera się na pełnej kontroli nad wszystkimi aspektami życia ludzkiego oraz manipulowaniu każdą instytucją przez siłę strachu i paranoi. W totalitaryzmie rozróżnienie między publicznym i prywatnym jest całkowicie zlikwidowane i nie ma jako takiej sfery zaangażowania w działalność prywatną, zachowanie każdego człowieka jest podatne na machinacje i manipulacje władzy. W rezultacie państwo zostaje zniesione, zastąpione surową władzą, całkowitym nadzorem i kontrolą oraz stałym stanem strachu graniczącym z masową paranoją. Totalitaryzm, podkreślając wolę kolektywu, w rzeczywistości jest zniszczeniem wspólnoty. Umacnia się on nie w generowaniu wspólnego kolektywnego umysłu, ale w całkowitym zerwaniu wszelkich moralnych i prawnych powiązań między jednostkami. Legalne instytucje państwa uginają się pod totalitarną władzą, a moralność zostaje wypaczona przez odłączenie jednostki od autentycznego poczucia wspólnoty. Kultura jest sztucznie przekształcana na użytek władzy. Religie są albo zakazane, albo przejmowane, a następnie manipuluje się ich zasadami w celu jeszcze większej kontroli społecznej. Wrogowie są wymyślani zarówno w społeczeństwie, jak i pochodzą z zewnątrz. Media stają się rzecznikiem władzy, sądy przestają być istotne, a wojsko staje się schronieniem dla przestępców i szaleńców. Sama rodzina zostaje rozwiązana przez miazdzące, totalitarne zasady, zgodnie z którymi nikomu nie można ufać i należy się bać wszystkich.

Badacze analizujący strukturę reżimów totalitarnych w Rosji, Włoszech i Niemczech wskazali 6 podstawowych elementów tego reżimu politycznego. Są to:

- oficjalna ideologia, która obejmuje wszystkie istotne aspekty egzystencji człowieka i jest skierowana na doskonały stan ostateczny ludzkości;
- pojedyncza partia kierowana przez jednego człowieka, bez wątplenia poświęconego jej ideologii, zajmującego funkcję najwyższą w partii albo całkowicie powiązanego z biurokratyczną organizacją rządową;
- system kontroli terroru i policji;
- uwarunkowany technologicznie, niemal całkowity monopol kontrolujący zawartość wszystkich środków masowej komunikacji;
- technologicznie uwarunkowany, niemal całkowity monopol i kontrola wszelkich środków skutecznej walki zbrojnej;
- centralna kontrola i kierowanie całą gospodarką przez biurokratyczną koordynację jej podmiotów.

Niektórzy uczeni uważają masową eksterminację za niezbędną cechę, której obecność sprawia, że reżim jest naprawdę totalitarny, inni twierdzą, że może istnieć totalita-

ryzm bez terroru, lub podkreślają rolę charyzmatycznego przywódcy czy mobilizację mas jako zasadniczą cechę reżimów totalitarnych.

Wbrew powszechnej opinii pojęcia totalitarny i totalitaryzm nie zostały wymyślone przez B. Mussoliniego, mimo że jego reżim był jedynym, który określał siebie mianem totalitaryzmu. Oba słowa zostały pierwotnie użyte przez włoskich antyfaszystów kilka miesięcy po nominowaniu 29 października 1922 r. Mussoliniego na premiera przez króla Wiktora Emmanuela III. W listopadzie 1923 r. liberalny antyfaszysta, G. Amendola, prawdopodobny twórca słowa totalitaryzm, określił → f a s z y z m [t. 2] jako przesiąknięty duchem totalitarnym, używający → p r z e m o c y [t. 3], by narzucić ideologię jako formę wiary obowiązującą wszystkich Włochów. W tym samym okresie katolicy antyfaszyści użyli tego nowego przymiotnika do zdefiniowania faszyzmu jako religii politycznej uświęcającej naród i państwo, a więc w istocie antychrześcijańskiej.

Po przejściu władzy przez A. Hitlera w 1933 r. i ustanowieniu w Niemczech jednolitego reżimu określenie „państwo totalitarne” było powszechnie używane przez intelektualistów i polityków do definiowania nowych reżimów antydemokratycznych w Rosji, Włoszech i Niemczech w celu ich odróżnienia od starożytnego despotyzmu i współczesnych → d y k t a t u r [t. 2] rozprzestrzeniających się w całej Europie w okresie międzywojennym. W latach 30. coraz więcej uczonych w Europie i USA przedstawiało różne interpretacje reżimów totalitarnych, podkreślając ich nowatorski charakter. Podkreślali oni, że podstawową cechą totalitaryzmu był jednopartyjny reżim stworzony przez antydemokratyczny masowy ruch, który wykorzystał paramilitarną przemoc i terror w połączeniu z ordynacją wyborczą, tak jak w przypadku faszyzmu i nazizmu, aby podbić i utrzymać władzę, czyniąc trwałą swoją własną dyktaturę państwa policyjnego opartego na supremacji charyzmatycznego przywódcy i oligarchii pojedynczej partii. Wśród innych charakterystycznych cech państwa totalitarnego wskazywano kult najwyższego przywódcy partii, który był wywyższony i czczony jak półbóg przez zwolenników i przez masy, absolutną centralizację państwa w obszarach administracyjnych i politycznych, kontrolę państwa nad gospodarką, mobilizację społeczeństwa, której głównym celem było odnowienie i przekształcenie jednostki i mas w zgodzie z obowiązującą ideologią, fanatyzm i ducha misyjnego reżimu jednopartyjnego, rygorystyczny monopol edukacji mobilizującej młodzież, wykorzystanie metod modernizacji technologicznej i organizacyjnej w celu mobilizacji mas oraz rozwój intensywnej i stałej działalności zbiorowej indoktrynacji poprzez masowe organizacje, festiwale, parady, konkursy, plebiscyty i sport.

Rafał Klepka

H. Arendt, *The Origins of Totalitarianism*, Harcourt Brace, New York 1985; E. Gentile, *Totalitarian Regimes*, [w:] *International Encyclopedia of Political Science*, B. Badie, D. Berg-Schlosser, L. Morlino (eds.), Sage, Los Angeles 2011; R. Klepka, *Parlament w państwie federalnym na przykładzie Austrii, Belgii, Niemiec i Szwajcarii*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2013;

tenże, *Totalitaryzm*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; J.J. Linz, *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, Lynne Rienner, Boulder 2000; E. Webb, *Totalitarianism and Authoritarianism*, [w:] *21st Century Political Science: A Reference Handbook*, J.T. Ishiyama, M. Breuning (eds.), Sage, Los Angeles 2011.

TRIAŻ (od fr. *triage*, segregacja, sortowanie) – procedura medyczna stosowana w medycynie ratunkowej, umożliwiająca służbom medycznym segregację rannych w wypadku masowym w zależności od stopnia obrażeń oraz rokowania. Początki segregacji poszkodowanych w zdarzeniach masowych sięgają okresu napoleońskiego, gdy naczelny chirurg Napoleona – D.-J. Larrey – wprowadził „lotne ambulanse”, których zadaniem była szybka ewakuacja rannych → ż o ł n i e r z y z pola walki do szpitala polowego, gdzie zostawali poddawani segregacji wg stopnia ciężkości urazu oraz pilności pomocy medycznej (poszukiwanie rannych „dobrze rokujących”). W 1896 r. chirurg J. Wilson opisał pierwsze zasady segregacji, dzieląc poszkodowanych w wypadkach masowych wg stopnia obrażeń na drobne, poważne i śmiertelne. W toku kolejnych wieków system segregacji poszkodowanych ulegał dynamicznemu rozwojowi, m.in. w trakcie I i II wojny światowej.

Wraz z upływającym czasem osiągnięcia medycyny wojennej zostały implemmentowane do ratownictwa cywilnego na poziomie opieki przedszpitalnej, a także czynności ratunkowych podejmowanych w izbach przyjęć oraz szpitalnych oddziałach ratunkowych. Procedury triażu stosowane są przez personel medyczny w zdarzeniach masowych (czyli w sytuacji, gdy liczba poszkodowanych na miejscu zdarzenia przekracza przybyłe na miejsce siły i środki niezbędne do udzielania pomocy wszystkim potrzebującym). Triaż na miejscu zdarzenia jest procesem dynamicznym, wymagającym od triażysty wiedzy, doświadczenia, analitycznego myślenia oraz umiejętności podejmowania decyzji w sytuacji stresowej. Na świecie znanych jest kilka systemów segregacji. W Polsce powszechny jest system START (od ang. *Simple Triage and Rapid Treatment*). Jest to proces ustalania priorytetów leczenia pacjenta lub grupy pacjentów z pogotowia ratunkowego. By ułatwić realizację prawidłowej segregacji na poziomie opieki przedszpitalnej oraz szpitalnej, stworzone zostały algorytmy postępowania:

- START,
- JUMP START,
- SALT,
- Manchester Triage System.

System START stworzony został w latach 80. XX w. przez pracowników Departamentu Ochrony Przeciwpowodziowej Newport Beach oraz lekarzy ze szpitala Hoag w Newport Beach (Kalifornia). W pierwszych procedurach do określenia stanu pacjenta wykorzystywano następujące parametry:

- świadomość poszkodowanego,
- liczbę oddechów,

- ocenę nawrotu kapilarnego.

W związku z zawodnością oceny nawrotu kapilarnego wśród poszkodowanych znajdujących się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych (np. niskie temperatury) w 1996 r. wprowadzono zmiany – zamiast oceny nawrotu kapilarnego wprowadzono ocenę tętna obwodowego, co było bardziej miarodajne. Głównym założeniem tego algorytmu jest odnalezienie pacjentów najciężej rannych wymagających pilnego transportu, dlatego jednym z głównych kryterium jest czas. Pacjentów kategoryzuje się za pomocą kolorów, są to:

- zielony (pacjent lekko ranny),
- żółty (ranny),
- czerwony (pacjent ciężko ranny, wymagający natychmiastowego transportu do szpitala),
- czarny (pacjent, który zmarł).

Ocena poszkodowanych rozpoczyna się w miejscu, gdzie znajduje się ratownik prowadzący segregację i pierwszy poszkodowany. Triaż rozpoczyna się od pierwszego podziału na rannych: chodzących i resztę. Pacjenci chodzący z reguły są najlżej ranni i otrzymują kolor zielony.

Do grupy żółtej zaliczamy pacjentów, którzy nie mogą się samodzielnie poruszać, a ich parametry krytyczne nie przekraczają normy. Natomiast w kategorii czerwonej – priorytetowej – są poszkodowani, którzy są nieprzytomni z zaburzonymi parametrami oceny (w piśmiennictwie zwraca się głównie uwagę na oddech, brak tętna obwodowego oraz stan świadomości pacjenta). Grupę czarnych poszkodowanych stanowią pacjenci nieprzytomni, którzy nie oddychają nawet po udrożnieniu dróg oddechowych, są to pacjenci, którzy w zdarzeniach masowych mają najniższy priorytet pilności (uznawani są za osoby nie do uratowania). Niestety z uwagi na kryteria taki model postępowania niesie ze sobą duży margines błędu, który może przejawiać się jako:

- *over-triage* – zawyżenie – następuje w sytuacji, gdy kwalifikujemy lżej rannych do grupy o wyższym priorytecie pilności,
- *under-triage* – zaniżenie – następuje w sytuacji, gdy kwalifikujemy ciężiej rannych do grupy o niższym priorytecie pilności, w tym przypadku zmniejszamy szanse prawidłowego i szybkiego zabezpieczenia obrażeń.

W przypadku dzieci wytyczne postępowania mówią o procedurze JUMP START, jednak podkreślić należy, że w przypadku dzieci poniżej 1. roku życia nie wykonuje się procedury triażu, a pacjentów traktuje się jako priorytetowych – czerwonych. JUMP START zaleca się poszkodowanym między 1. a 8. rokiem życia. System START jest systemem stosowanym w Polsce przez jednostki wchodzące w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG) oraz Zespoły Państwowego Ratownictwa Medycznego.

SALT (od ang. *Sort, Assess, Lifesaving Interventions, Treatment/Transport*) powstał w 2013 r. jako odpowiedź na potrzeby zmieniającej się medycyny katastrof oraz

współczesne → z a g r o ż e n i a. System ten jest oparty na badaniach naukowych. W USA jest zatwierdzony i honorowany przez uznane towarzystwa naukowe i organizacje, m.in. Amerykańskie Kolegium Lekarzy Ratunkowych (College of Emergency Physicians), Amerykańskie Kolegium Chirurgów Urazowych (American College of Surgeons Committee on Trauma) i Narodowe Towarzystwo Lekarzy Ratunkowych (National Association of EMS Physicians). W systemie SALT ocena poszkodowanego obejmuje dwa podstawowe poziomy.

- Ogólny – na tym poziomie następuje kategoryzacja na trzy kolory (zielony, żółty, czerwony): zielony kolor otrzymują pacjenci chodzący, żółty – niemogący chodzić, ale machający lub krzyczący, czerwony – poszkodowani nieprzytomni. W odróżnieniu od systemu START procedura segregacji polega w pierwszej kolejności na odnalezieniu poszkodowanych „czerwonych” znajdujących się w stanie bezpośredniego zagrożenia życia, a nie ocenieniu każdego pacjenta po kolei.
- Indywidualny – u pacjentów „czerwonych” podejmuje się interwencje ratujące życie w pierwszej kolejności: tamowanie krwotoków, udrożnienie górnych dróg oddechowych (u dzieci wykonanie wdechów ratunkowych), odbarczenie odmy przeźnej za pomocą ARS lub materiałów improwizowanych, podanie odrutek. Jeśli poszkodowany nie ma oddechu pomimo podjętych działań, uznany jest za zmarłego. W przypadku zachowanego oddechu następuje kolejna ocena parametrów życiowych poszkodowanego, podobnie jak w START sprawdza się: tętno obwodowe, świadomość, liczbę oddechów (niewydolność oddechową – subiektywna ocena triażysty) oraz krwawienia. W sytuacji gdy któryś z parametrów jest zaburzony, a pacjent ma szansę na przeżycie, otrzymuje kolor czerwony, natomiast nierokujący pozostaje w tzw. wyczekiwaniu. Gdy poszkodowany ma tylko drobne obrażenia, otrzymuje kolor zielony lub żółty.

Badania naukowe prowadzone z wykorzystaniem systemu SALT pokazują, że prawidłowość oceny stanu poszkodowanego wraz decyzją o transporcie jest na poziomie 80%, a popełniane błędy krytyczne oscylują w okolicach 2,3%. System SALT w niedalekiej przyszłości będzie podstawowym algorytmem oceny poszkodowanych urazowych nie tylko w USA, ale także w innych krajach, gdzie rozwija się medycyna ratunkowa.

Manchester Triage System (MTS) – system został stworzony w latach 90. w Wielkiej Brytanii, jego głównym założeniem jest wykonanie prawidłowej oceny stanu poszkodowanych zgłaszających się do szpitalnego oddziału ratunkowego (SOR) lub izby przyjęć i przypisanie ich do jednej z 5 grup pacjentów. Przypisanie odbywa się na podstawie gotowych 52 algorytmów, np. ból głowy, brzucha, duszność, gorączka. W ramach tych algorytmów po zebraniu wywiadu i sprawdzeniu parametrów życiowych poszkodowani kwalifikowani są do odpowiedniej grupy:

- czerwony – pacjenci wymagający pomocy natychmiastowej, czas oczekiwania na lekarza – 0 minut. Do tej grupy zalicza się pacjentów z ostrą niewydolnością

krążenia, niewydolnością oddechową, masywnymi krwotokami, w fazie drgawek, nieprzytomnych lub będących we wstrząsie. Najczęstsze stany zagrożenia życia odpowiadające pacjentom w grupie czerwonej to zawały serca, nagłe zatrzymanie krążenia, amputacja urazowa, mnogie obrażenia ciała, wstrząs, hipotermia głęboka, krwotok śródczaszkowy.

- pomarańczowy – pacjenci wymagający pilnej pomocy lekarskiej, w tym wypadku czas oczekiwania na wizytę w gabinecie lekarskim wynosi do 15 minut. Do tej grupy zalicza się pacjentów z niskim poziomem natlenienia (SpO₂), duszność, zaburzenia świadomości, ból w skali NRS > 7. Do takich pacjentów można zaliczyć np. osoby ze złamaniami z towarzyszącymi silnymi dolegliwościami bólowymi,
- żółty – pacjenci wymagający szybkiej interwencji lekarskiej, czas oczekiwania wynosi 90 minut. Do tej grupy zaliczani są pacjenci: z bólem w skali NRS > 5, objawami specyficznymi dla danej jednostki chorobowej. Do takich pacjentów można zaliczyć pacjentów z utrwalonymi zaburzeniami rytmu serca (bez dodatkowych nowych objawów), urazami wymagającymi szybkiej interwencji, ale niezagrażającymi życiu pacjenta (np. złamanie zamknięte przedramienia).
- zielony – pacjenci wymagający konsultacji lekarskiej w trybie późniejszym, czas oczekiwania wynosi do 240 minut. W tej grupie są pacjenci z bólem w skali NRS < 4, stanem podgorączkowym, stłuczeniami, infekcjami bez dodatkowych czynników ryzyka.
- niebieski – pacjenci wyczekujący, czas oczekiwania do 360 minut, ta grupa pacjentów powinna swoje dolegliwości diagnozować u lekarza pierwszego kontaktu, najczęściej są to osoby z dolegliwościami trwającymi od kilku/kilkunastu dni/miesięcy, ze starymi urazami, osoby, którym skończyły się lekarstwa (nie powinny one w ogóle trafić na SOR).

W polskich uwarunkowaniach wyżej wymienione czasy oczekiwania różnią się od standardowych czasów zakładanych w MTS, są placówki, gdzie kolor niebieski to 12 godzin oczekiwania, zielony 6 godzin, żółty zaś 3 godziny. Sytuację próbuje ujednolicić Ministerstwo Zdrowia (MZ) poprzez wprowadzenie projektu TOP SOR, w ramach którego pacjenci zgłaszający się na SOR na wizytę w gabinecie lekarskim powinni czekać 240 minut. Założenia MZ są następujące: grupa czerwona – przyjęta natychmiastowo, pomarańczowa – 10 minut oczekiwania, żółta – 60 minut, zielona – 120 minut, niebieska – 240 minut. Zgodnie z projektem po godzinie od przyjęcia pacjenci, którzy nie byli w gabinecie lekarskim, powinni być poddani procedurze ponownej oceny (ang. *retriage*).

W literaturze przedmiotu wskazuje się jeszcze inne modele prowadzenia segregacji medycznej poszkodowanych w zdarzeniu masowym:

- Triage SIEVE,
- Triage SORT,
- CAREFLIGHT Triage,

- Triage Revised Trauma Score,
- Baxt Trauma Triage Rule,
- Injury Severity Score.

W opiece zdrowotnej pojawia się również się tzw. odwrotna segregacja. Może się to zdarzyć w sytuacjach takich jak → w o j n a, w której żołnierze muszą jak najszybciej wrócić na pole → b i t w y [t. 1], lub sytuacje katastroficzne, w których zasoby medyczne są ograniczone dla osób mogących przetrwać bez konieczności zaawansowanej opieki medycznej, w celu zachowania zasobów.

Andrzej Ziarko

M.C. Bhalla i in., *Simple Triage Algorithm and Rapid Treatment and Sort, Assess, Lifesaving, Interventions, Treatment, and Transportation Mass Casualty Triage Methods for Sensitivity, Specificity, and Predictive Values*, „American Journal Emergency Medicine” 2015, no. 33 (11); D.C. Cone i in., *Pilot Test of the SALT Mass Casualty Triage System*, „Prehospital Emergency Care” 2009, no. 13 (4); Ch.W. Lee i in., *First Responder Accuracy Using SALT during Mass-Casualty Incident Simulation*, „Prehospital Disaster Medicine” 2016, no. 31 (2); E.B. Lerner i in., *Mass Casualty Triage: An Evaluation of the Data and Development of a Proposed National Guideline*, „Disaster Medicine Public Health” 2008, no. 2, suppl. 1; V. Kenneth, J.C. Moskop, *Triage in Medicine, Part I: Concept, History, and Types*, „Annals of Emergency Medicine” 2007, vol. 49, iss. 3; M. Koszowski, *Triaż od START do SALT*, 24.07.2017, mp.pl (dostęp 1.12.2019); K. Macway-Jones, J. Windle, J. Mardsen, *Triage. Segregacja ratunkowa*, tłum. K. Dudek, J. Jakubaszko (red. pol.), Edra Urban & Partner, Wrocław 2016.

TROLLE Z PETERSBURGA – „trolle z Olgina” (ros. тролли из Ольгино lub ольгинские тролли), kremłowskie boty – ogólna nazwa prowokatorów (trolli), którzy odpłatnie w specjalnie wyposażonych biurach tworzą posty i komentarze mające na celu rozpowszechnianie rosyjskiej → p r o p a g a n d y [t. 3] w sieciach społecznościowych, w publikacjach internetowych lub innych zasobach w sieci. Nazywa się ich także „hybrydowymi” trollami. Istotnie różnią się od indywidualnych, prywatnych trolli, których celem jest po prostu szokowanie lub zastraszanie.

Zatrudnieni komentatorzy tworzący prowokacyjne, zafałszowane wiadomości tekstowe i graficzne stali się jednym z elementów szerokiej → w o j n y i n f o r m a c y j n e j Rosji przeciwko Ukrainie, w której wykorzystuje się zarówno rosyjskie zasoby internetowe, jak i zasoby internetowe Ukrainy, Europy czy USA, pokazując wydarzenia na Ukrainie z perspektywy korzystnej dla propagandy rosyjskiej. Oficjalna nazwa jednej z zaangażowanych w → t r o l l i n g instytucji to Agencja Badań Internetowych (ros. Агентство интернет-исследований, ang. Internet Research Agency) z siedzibą w Sankt Petersburgu.

Moskwa zaczęła rozwijać fabryki trolli (zob. → r o s y j s k a f a b r y k a t r o l l i w P e t e r s b u r g u [t. 3]) w reakcji na protesty przeciwko fałszerstwom wyborczym w wyborach do rosyjskiej Dumy oraz powrotowi W. Putina na Kreml, które zostały zorganizowane zimą 2011–2012 za pośrednictwem sieci społecznościowych (głównie VKontakte i LiveJournal). Nagle w sieci pojawiło się mnóstwo prokremłow-

skich komentarzy, których celem było wzbudzenie kontrowersji, zasianie niezgody, a ostatecznie osłabienie społeczności przeciwników.

Pojęcie „trolle z Olgina” pochodzi od specjalnie przystosowanego do trollingu biura, które rosyjscy dziennikarze opisali w 2013 r., znajdującego się w Olginie – zabytkowej dzielnicy Petersburga, naprzeciwko dworca kolejowego, w tym samym budynku, w którym znajduje się redakcja gazety „Newskie Wiadomości” należąca do byłego osobistego kucharza Putina, dziś „biznesmena” J. Prigożyna. Pod koniec października 2016 r. budynek został zaatakowany przez nieznaną zamaskowanych sprawców, którzy przez okno drugiej kondygnacji, gdzie znajduje się redakcja gazety, wrzucili 3 butelki z płynem zapalającym (tzw. koktajle Mołotowa). Z czasem określenie „petersburskie trolle” stało się powszechne w odniesieniu do wszystkich trolli zajmujących się → d e z i n f o r m a c j ą [t. 2], prowokacjami oraz szerzących rosyjską propagandę, nie tylko tych z Olgina. Według rosyjskich mediów mniej więcej pod koniec 2017 r. biuro z ul. Sawuszkina 55 przeniosło się do centrum biznesowego Lakhta-2 na ul. Optyka. W 2018 r. fabryka kremlowskich trolli została przemianowana na rosyjską agencję informacyjną RIA FAN (Federalna Agencja Nowin, РИА ФАН), jej 16 witryn informacyjnych generuje ponad 30 mln odsłon miesięcznie. Agencja FAN nie ujawnia rzeczywistego celu swoich działań i oficjalnie nie przyznaje się do bycia finansowaną przez rząd rosyjski. Skupia 12 innych firm (z różnych lokalizacji, w tym zagranicznych) – większość z nich w ten czy inny sposób przygotowuje materiały dotyczące sytuacji w państwach zachodnich, pełne nieprawdziwych → i n f o r m a c j i [t. 2] i podsycające wewnętrzne konflikty.

Zatrudnionym trollom oferuje się atrakcyjną jak na lokalne warunki płacę – 45 tys. RUB (ok. 2,5 tys. PLN). Do pracy przyjmuje się tylko tych, którzy nie zadają pytania „dlaczego?”. Każdego dnia trzeba stworzyć 20 tekstów (artykułów, newsów itp.) i umieścić je na stronach kontrolowanych przez agencję. Ponieważ większość pracowników to osoby inteligentne, wykształcone, które przyjechały z innych miast, gdzie nie mogły znaleźć pracy, doskonale zdają sobie sprawę, w czym uczestniczą. Dlatego, jak pisze były troll, z reguły można ich podzielić na 3 grupy:

- płacą mi, więc nic więcej mnie nie obchodzi i nie wnikać w to, kim jest mój pracodawca;
- wiem, że mój pracodawca jest prorosyjską fabryką trolli, ale płaci mi, więc jest OK;
- walczę w internecie przeciwko faszystowskim buntownikom.

Internetowy troll to osoba, która często anonimowo wrzuca do sieci treści obliczone na wywarcie wpływu lub zmianę myślenia czy wzbudzenie silnych emocji, używa przy tym półprawd albo fałszywych informacji. Punkt widzenia trolla bardzo rzadko jest jednoznaczny, a jeszcze rzadziej opiera się na faktach lub rzetelnym dochodzeniu. Rosja używa trolli już od dość dawna. Ukraińska dziennikarka M. Popowa opisała w czerwcu 2014 r., jak trolle tworzą kremlowską propagandę w internecie. Odnotowała zarówno ogromną liczbę wygenerowanych postów mających wywrzeć na ich

odbiorcach psychologiczną presję, by zgodzili się z rzekomą większością, jak i skalę podejmowanych tematów, w których punktowano wszystko, co złe w USA i Europie, a dobre w Rosji. Istnienie trolli opłacanych przez Kreml zostało udowodnione przez wielu dziennikarzy śledczych.

W lipcu 2014 r. łotewska dziennikarka S. Ēlerte opublikowała obszerny artykuł dotyczący roli rosyjskich trolli. Opisała manipulację europejską → o p i n i ą p u b l i c z n ą [t. 3] jako szczególny cel podejmowanych akcji. Jak głosi jedna z analiz, administracja ds. polityki wewnętrznej rosyjskiego prezydenta kontroluje pracę trolli i blogerów, których zadania obejmują publikowanie i rozpowszechnianie zatwierdzonych artykułów, zakładanie fałszywych kont na portalach społecznościowych w celu szerzenia spreparowanych informacji oraz spamowania i oczerniania przeciwników w internecie.

Jesienią 2014 r. reporter śledczy „New York Timesa” A. Chen badał organizację znaną jako Agencja Badań Internetowych w Sankt Petersburgu, zamieszczającą posty wspierające rosyjski punkt widzenia i używającą fałszywych tożsamości w celu stworzenia iluzji, że działania Kremla cieszą się masowym poparciem. Organizacja składa się z kilku specjalnych oddziałów, które preparują informacje umieszczane potem na popularnych portalach społecznościowych takich jak VKontakte, LiveJournal, Twitter czy Instagram. Istnieją także osobne działy pracujące nad komentarzami skierowanymi do tradycyjnych mediów. Oprócz wymienionych są jeszcze tzw. luksusowe oddziały, które przygotowują teksty w obcych językach, w większości w języku angielskim. Jak zauważył Chen, słowo „troll” stało się popularne w latach 90. ubiegłego stulecia, kiedy internauci ukryci za pseudonimami wypowiadali się nie po to, by uczestniczyć w dyskusji, ale by w sposób zamierzony wpływać na innych użytkowników, wywoływać określone emocje poprzez obrażanie jednostek (grup) i głoszonych przez nie opinii, ośmieszanie ich lub kierowanie pod ich adresem wyzwisk, co z kolei miało prowadzić do wywołania kłótni. Dziennikarz dowiedział się, że farma trolli na Uralu istnieje od maja 2008 r.

Rosja przez swoje kanały telewizyjne oraz trolli masowo szerzy kłamliwą propagandę, co wprost podkreślono w rezolucji Parlamentu Europejskiego pod koniec listopada 2016 r. W dokumencie wskazano m.in., że rosyjska propaganda jest → z a g r o ż e n i e m dla UE i ma na celu „zniesztalając prawdę, zasiać wątpliwości i niezgodę między krajami UE, sparaliżować proces decyzyjny, zdyskredytować instytucje UE i partnerstwa transatlantyckiego, wzbudzać lęk i niepewność wśród obywateli UE”. Rosja, prowadząc swoją kampanię informacyjną, wykorzystuje 4 podstawowe cechy zachowania trolli: → a g r e s j ę [t. 1], sukces, zakłócenia i oszustwo, a także stosuje wszystkie możliwe techniki i chwytty dostępne w internecie. Trolle nieustannie starają się wpływać na odbiorców poprzez zamieszczenie różnego rodzaju informacji, jak również przez manipulowanie, kierowanie dyskusji na fałszywe tory, poniżanie interlokutora, promowanie oszustwa, → o d s t r a s z a n i e [t. 3] i mobilizowa-

nie swoich współpracowników. Oprócz tych technik istnieje jeszcze kilka głównych → s t r a t e g i i komunikacyjnych, które zwiększają skuteczność rosyjskich trolli. Są to zaprzeczenie, tworzenie chaosu informacyjnego (dezinformacja i rozsiewanie plotek), zaostrowanie konfliktu wewnętrznego (poprzez podkreślanie niekompetencji władz politycznych, panujących w jej szeregach → k o r u p c j i [t. 2] i nieustannych sporów), groźby i zniechęcanie, budowanie wizerunku wroga (Ukraińców, Amerykanów, Turków), podżeganie narodowej, etnicznej i religijnej nienawiści, niezgodę i budowanie → t e o r i i s p i s k o w y c h. Najczęściej trolle zaprzeczają oczywistym faktom, wydarzeniom i opiniom innych, które są niezgodne z ich myślą. Chociaż wymienione techniki i strategie komunikacyjne były stosowane w sposób ciągły, trudno jest określić, w jakim stopniu przekonania, wartości i postawy czytelników mają w rzeczywistości wpływ na przebieg dyskusji.

Armia trolli Kremla obecna na wielu forach internetowych, dyskusyjnych, w tym na Twitterze, działa jako siła, która ma za zadanie rozpowszechniać komunikat rosyjski – szczególnie poprzez skierowanie debaty na tory spójne z wersją Moskwy lub tłumienie opinii jej nieprzychylnych. Misją armii trolli Kremla jest penetracja grupy docelowej, tworzenie w niej zamieszania i sianie wątpliwości, podważanie zaufania do obiektywnych wiadomości, a zwłaszcza deprecjonowanie oficjalnych wypowiedzi przeciwników Rosji. Celem rosyjskiej dezinformacji jest ukrycie prawdy w gąszczu kłamstw. Nieoczekiwane zaprzeczenia są chwytem, na który zachodnie media są szczególnie źle przygotowane. Świat rozumie, że rosyjskie kampanie dezinformacyjne są samobójcze, ponieważ prowadzą swoich twórców do „pułapki” – ograniczają ich możliwości poprzez zmuszanie ich do podążania tropem własnych narracji i działania w zgodzie z własną propagandą. Rola rosyjskich trolli w wojnie informacyjnej jest wciąż niedoceniana, a efekt ich działań niezwykle destrukcyjny. Po wybuchu konfliktu między Rosją a Ukrainą prasę zachodnią zaczęły zalewać setki komentarzy pisanych przez trolli, celem ich ataku nie była sama treść artykułu, ale częstokroć dziennikarz lub nawet jego rodzina. Taki sposób działania jest charakterystyczny dla rosyjskiej propagandy.

Kreml i fabryka trolli walczyły przeciwko USA podczas kampanii prezydenckiej 2016 r., próbując podważyć kandydaturę H. Clinton i siejąc wewnętrzną niezgodę. Pracowały na 12-godzinnych zmianach, zarówno w dzień, jak i w nocy. Specjalny doradca USA w 2018 r. oskarżył Prigożyna i 12 innych Rosjan o ingerencję w proces wyborczy.

Wygląda na to, że rosyjskie trolle internetowe nie zaprzestały swojej szkodliwej działalności po ostatnich wyborach prezydenckich w USA. Zgodnie z opublikowanym w marcu 2018 r. raportem Komisji ds. Nauki, Przestrzeni Kosmicznej i Technologii Izby Reprezentantów rosyjskie trolle aktywnie próbują podkopać rynki energetyczne Stanów Zjednoczonych.

W dokumencie stwierdzono, że Rosja była aktywnie zaangażowana w skoordynowane działania mające na celu osłabienie amerykańskich rynków energii i uzyskanie

wpływu na wewnętrzną politykę energetyczną. Należy zauważyć, że Rosjanie próbowali osiągnąć ten cel m.in. za pośrednictwem amerykańskich platform medialnych (Instagram, Facebook i Twitter). Jednocześnie, jak zauważają amerykańscy prawodawcy, nie jest to pierwsza rosyjska próba zaszkodzenia branży energetycznej na Zachodzie. Przypominają, że w 2014 r. sekretarz generalny → N A T O [t. 3]

A.F. Rasmussen zwrócił uwagę na skoordynowaną rosyjską kampanię dezinformacji przeciwko wydobywaniu gazu łupkowego w Europie. Celem takich wysiłków było stworzenie iluzji, że Europa jest skazana na zakup gazu ziemnego z Rosji.

Twitter opublikował archiwum ponad 3,8 tys. kont związanych z rosyjską fabryką trolli. Według Twittera rozprowadziła ona ponad 10 mln wiadomości oraz ponad 2 mln zdjęć i klipów wideo w sieciach społecznościowych. Wcześniej okazało się, że prawie 150 mln użytkowników sieci społecznościowych Facebooka i Instagrama może oglądać reklamy i publikacje *pay-per-view* dystrybuowane przez Agencję Badań Internetowych z Sankt Petersburga.

Troll dąży do wywołania negatywnych emocji u członków społeczności internetowych: złości, wściekłości, irytacji, chęci odwetu. Sukces działania trolla mierzony jest tym, czy jego prowokacja przyniosła pożądany skutek, czy czytelnik, odpowiadając na wiadomość trolla, komentując ją, podjął jego grę. Celem trolla nie jest rozmowa merytoryczna, ale odpowiednio ukierunkowana, dlatego stara się tak manipulować swoim odbiorcą, by wzbudzić w nim negatywne emocje i sprawić, by dał im upust, podejmując osobisty atak i pisząc złośliwe komentarze. Prawdziwym celem trollingu nie jest więc prowadzenie dyskusji, a po prostu oszustwo, zakłócanie lub zaostanie konfliktu, by osiągnąć własne cele.

W wojnie informacyjnej Kremla jest wiele przykładów takich działań, prorosyjskie głosy w → m e d i a c h s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3] systematycznie podsycają strach, lęk i nienawiść wśród etnicznie rosyjskich i rosyjskojęzycznych obywateli Europy Środkowo-Wschodniej. Rosja próbuje propagować swoją alternatywną rzeczywistość również poza granicami kraju. Podstawowym wymogiem zachodnich strategii komunikacyjnych jest przedstawianie prawdziwych informacji, rosyjskie mass media natomiast nie muszą nawet silić się na relacjonowanie prawdziwych wydarzeń, by odnieść sukces. W Rosji praktycznie nie istnieją niezależne media, zostały one skutecznie usunięte z rynku. Kreml, prezentując swoją alternatywną wersję rzeczywistości i przebiegu komentowanych wydarzeń, nie dba o to, by informacje były wiarygodne, najważniejsze jest bowiem, by armia rosyjskich trolli trafiła ze swoim przekazem do grupy docelowej. Wystarczy, powodując zamieszanie i wzbudzając wątpliwości, podważyć zaufanie do obiektywnych wiadomości, zwłaszcza oficjalnych wypowiedzi przeciwników Rosji. Kluczowym przykładem takiego podejścia jest zestrzelenie Malaysia Airlines 17. Cztery dni po katastrofie rosyjskie Ministerstwo Obrony Narodowej przeprowadziło konferencję prasową, na której przedstawiono możliwe wyjaśnienia tej tragedii. Prezentowane scenariusze były wzajemnie sprzeczne.

Kreml zmasował próby kontrolowania sieci społecznych, jego trolle zalewają sieć złośliwymi i wrogimi komentarzami na jakiekolwiek krytyczne wypowiedzi wobec polityki rosyjskich przywódców. Społeczeństwa krajów postsowieckich są sceptycznie nastawione do mediów. Choć w czasach sowieckich nauczyły się czytać między wierszami, to współcześnie – wobec nowych technologii i skali dezinformacji – wcale nie są bardziej chronione przed → w o j n ą propagandową. Rola rosyjskich trolli w wojnie informacyjnej jest niedoceniana, a efekt ich działań niezwykle destrukcyjny.

Jesteśmy dziś świadkami bezprecedensowej akcji manipulowania zbiorową świadomością, dlatego tak ważna jest rola niezależnych mediów i tak duża jest odpowiedzialność dziennikarzy, zwłaszcza tych, którzy mimo nacisków ze strony rządu starają się zachować obiektywizm. Władza walczy z niezależnymi mediami, zamknięto niektóre serwisy informacyjne, kontroluje się blogerów, wolność słowa jest tłumiona jak nigdy w ciągu ostatnich 20 lat.

Manipulacja jest już obecna we wszystkich dziedzinach życia społecznego, nie szczędzi się na nią sił i środków, tworząc i wdrażając nowe jednostki informacji. W serwisie Sobaka.ru w lutym 2015 r. opublikowano interesujące zwierzenia byłej pracownicy jednej z rosyjskich „agencji medialnych”, która opowiedziała, że jej zadaniem było zalewanie internetu przekłamanymi informacjami na temat prowadzonego przez Rosję konfliktu zbrojnego z Ukrainą.

Coraz więcej państw europejskich dochodzi do wniosku, że Kreml na tym nie poprzestanie i rosyjskie działania propagandowe będą obejmować również ich terytoria. Dla przykładu w październiku 2016 r. Finlandia wyraziła zaniepokojenie nasileniem kampanii propagandowej Kremla na swoim obszarze. Aby skutecznie jej przeciwdziałać, utworzono centrum do walki z zagrożeniami hybrydowymi takimi jak ataki cybernetyczne, propaganda czy dezinformacja. Inicjatywę, której sygnatariuszami były Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Włochy, Hiszpania, Polska, Szwecja i kraje bałtyckie, poparły również Stany Zjednoczone oraz przedstawiciele UE i NATO.

Mniej więcej w tym samym czasie, we wrześniu 2016 r., → k o n t r w y w i a d [t. 2] Czech oficjalnie potwierdził, że Rosja prowadzi wojnę informacyjną w Czechach i tworzy sieć grup marionetkowych ośrodków propagandowych, które mogą być wykorzystywane w celu destabilizacji sytuacji w kraju. Zwrócono też uwagę, że Moskwa uruchomiła w Czechach całą sieć agentów i grup zajmujących się propagandą i rozpowszechnianiem fałszywych danych oraz informacji oczerniających UE, Ukrainę i NATO, mających wpływać na opinię publiczną. W odpowiedzi na tę sytuację ogłoszono utworzenie specjalnej jednostki (Centrum Przeciwno Terroryzmowi i Zagrożeniom Hybrydowym) podległej czeskiemu Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Zadaniem centrum jest przeciwdziałanie dezinformacji w przestrzeni publicznej i szkolenie urzędników w zakresie odpowiedniej reakcji na dezinformację.

Pod koniec listopada 2016 r. Parlament Europejski przyjął Rezolucję w sprawie unijnej komunikacji strategicznej w celu przeciwdziałania wrogiej propagandzie stron

trzecich. W dokumencie wskazano m.in., że rosyjska propaganda jest zagrożeniem dla UE i ma na celu:

znieszczenie prawdy, zasianie wątpliwości i niezgody między krajami UE, osłabienie strategicznej jedności UE i jej północnoamerykańskich partnerów oraz sparaliżowanie procesu decyzyjnego, zdyskredytowanie instytucji UE i partnerstwa transatlantyckiego, wzbudzanie lęku i niepewności wśród obywateli UE.

Praktyka trollingu, która może być w mniejszym lub większym stopniu zależna od stanu i stopnia kontrolowania trolli przez państwo, jest tylko jednym z wielu narzędzi pozostających w dyspozycji armii trolli, zdefiniowanej jako zespoły należące do rządu, wojska lub partii politycznych, których misją jest manipulowanie opinią publiczną za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Ostatnie konflikty pokazały, że walka o serca i umysły jest równie ważna jak walka zbrojna, a internet i media społecznościowe odgrywają kluczową rolę w tym procesie i są coraz częściej wykorzystywane do wspierania działań wojskowych. Zarówno podmioty państwowe, jak i niepaństwowe skutecznie wykorzystują nowe media, aby uzyskać wsparcie dla swoich działań, rekrutować nowych członków, oszukiwać i zastraszać przeciwnika, a nawet wykorzystywać go do tradycyjnych działań wojskowych takich jak gromadzenie danych wywiadowczych lub dowodzenie i kontrola. Wojna rosyjsko-ukraińska pokazała, jak wykorzystano fałszywe tożsamości i konta do rozpowszechniania narracji za pośrednictwem mediów społecznościowych, blogów, jak wykorzystywano komentarze internetowe, aby manipulować, nękać lub oszukiwać przeciwników. Raporty dziennikarzy śledczych dowodzą istnienia w rosyjskich miastach tzw. fabryk trolli, zatrudniających ludzi do szerzenia dezinformacji, rozsiewania plotek lub nieprawdziwych informacji w przestrzeni internetowej. Niemniej jednak trolling wciąż jest zjawiskiem stosunkowo nieodkrytym. Chociaż takie działania zostały szeroko zidentyfikowane, ich skutków nie zmierzono, przede wszystkim dlatego, że trudno jest odróżnić płatnych trolli od osób, które po prostu wyrażają swoje opinie.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

J. Aro, *The Cyberspace War: Propaganda and Trolling as Warfare Tools*, „European View” 2016, vol. 15, iss. 1; S. Chaturvedi, *I Am a Troll: Inside the Secret World of the BJP's Digital Army*, Juggernaut Publication, New Delhi 2016; FreedomHouse, *Manipulating Social Media to Undermine Democracy*, 2017, FreedomHouse.org (dostęp 1.12.2019); C. Hardaker, *Trolling in Asynchronous Computer-Mediated Communication: From User Discussions to Academic Definitions*, „Journal of Politeness Research” 2010, no. 6; *Internet Trolling as a Hybrid Warfare Tool: The Case of Latvia*, NATO StratCom COE, Riga 2015; J.-B. Jeangène Vilmer i in., *Information Manipulation: A Challenge for Our Democracies*, Report by the Policy Planning Staff (CAPS) of the Ministry for Europe and Foreign Affairs and the Institute for Strategic Research (IRSEM) of the Ministry for the Armed Forces, Paris 2018; G. King, J. Pan, M.E. Roberts, *How the Chinese Government Fabricates Social Media Posts for Strategic Distraction, not Engaged Argument*, „American Political Science Review” 2017, no. 111 (3); Kremlin Watch,

2018 Ranking of Countermeasures by the EU28 to the Kremlin's Subversion Operations. *Kremlin Watch Report*, 13.06.2018, KremlinWatch.eu (dostęp 17.06.2018); A. Król, *Obrona przestrzeni informacyjnej na przykładzie Litwy, Łotwy i Estonii. Raport: dezinformacja w Europie Środkowo-Wschodniej*, „The Warsaw Institute Review” 2017; C. Nyst, *Patriotic Trolling: How Governments Endorse Hate Campaigns Against Critics*, 12.07.2017, TheGuardian.com (dostęp 17.06.2018); C. Nyst, N. Monaco, *State-Sponsored Trolling: How Governments Are Deploying Disinformation as Part of Broader Digital Harassment Campaigns*, Institute for the Future, 2018; Reporters Without Borders, *Online Harassment of Journalists: Attack of the Trolls*, Reporters Without Borders, 2018; M. Riley, L. Etter, B. Pradhan, *A Global Guide to State-Sponsored Trolling*, 19.07.2018 Bloomberg.com (dostęp 17.08.2018); *Social Media as a Tool of Hybrid Warfare*, NATO StratCom COE, Riga 2016; R. Szwed, *Framing of the Ukraine-Russia Conflict in Online and Social Media*, NATO StratCom COE, Riga 2016; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; S. Wasiuta, *Rosyjska fabryka trolli z Petersburga*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; B. Гусаров, *Русские пришли-2. Сколько стоит российская информационная война?*, Sprotyv.info (dostęp 17.06.2018).

TROLLING (in. trollowanie, od ang. *trolling*) – termin wywodzący się z nomenklatury wędkarskiej określający metodę połowu ryb przez ciągnięcie przynęty za łodzią. Obecnie – w odniesieniu do terminu internetowego – haczykiem staje się zaczepna, rzucona jako „przynęta” (ang. *bait*) wypowiedź trolla. Zachowanie tego typu można zaś określić jako:

- niepokojące zjawisko społeczne stanowiące ciemną stronę komunikacji sieciowej, czyli komunikacji, którą wykorzystuje sieć z jej potencjałem wymiany i magazynowania → i n f o r m a c j i [t. 2] oraz korzystania z mocy obliczeniowej tworzących ją komputerów;
- specyficzny typ *flamingu* (wywoływania kłótni, od. *flames/flare wars*), określanego jako wroga i obraźliwa interakcja między użytkownikami internetu, często wykorzystująca wulgaryzmy;
- bliski hejtowi rodzaj antyspołecznych zachowań w cyfrowym świecie, polegający na obrażaniu czy ośmieszaniu innych internautów poprzez stosowanie chwytów erystycznych (wykorzystujących nieprecyzyjność języka, np. uogólnianie, homonimie, pejoratywną wieloznaczność, niepewne źródła wiedzy, np. fałszywy autorytet, niepewne formy wnioskowania, np. *ad personam*, *ad hominem*);
- jedno z wielu wykorzystujących techniki manipulacji, perswazji, → d e z i n f o r m a c j i [t. 2], → p r o p a g a n d y [t. 3] → za g r o ż e ń informacyjnych, związanych z funkcjonowaniem w → c y b e r p r z e s t r z e ń i [t. 1], oznaczające zgodnie z projektem Doktryny Bezpieczeństwa Informacyjnego RP z 2015 r. „antyspołeczne zachowanie charakterystyczne dla internetowych grup, forów dyskusyjnych, czatów i sieci społecznościowych, polegające na zamierzonym wpływu na innych użytkowników w celu ich ośmieszenia lub obrażenia poprzez wysyłanie napaściwych, kontrowersyjnych, często nieprawdziwych przekazów”.

Należy zauważyć, że dziś trollowanie określane jest jako zachowanie patologiczne – wręcz chuligańskie – jednak wywodzi się ono z akceptowanego działania podejmowanego w Usenecie (ogólnoświatowym systemie grup dyskusyjnych) przez stałych członków internetowej społeczności wobec jej nowych użytkowników. Praktyka ta bowiem miała na celu zdyskredytowanie pozycji nowych osób, na czym zyskiwali starzy członkowie, zaskarbiając sobie uznanie grupy. Dodatkowo użytkownik, który wpadł w pułapkę i dał się podpuścić, otrzymywał komunikat w postaci akronimu YHBT (ang. *you have been trolled*, zostałeś strollowany).

Osoby uprawiające trolling nazywane są trollami. Są to – w terminologii internetowej – ludzie, którzy łamiąc świadomie zasady netykiety, zamieszczają na publicznych forach podburzające, nieistotne, często nieprawdziwe przekazy na dany temat (posty, komentarze, wiadomości), rzucając je jako „przynętę” w celu wywołania kłótni/dyskusji, zdeorganizowania forum, zirytowania pozostałych użytkowników danego miejsca w internecie i skupienia uwagi na sobie samych. Inną metodą trollowania jest podawanie linków do stron z obrzydliwą zawartością lub screamerów (animacji, filmów lub aplikacji stworzonych specjalnie po to, aby przestraszyć widza) bez ostrzeżenia. Ich pokarmem jest reakcja innych ludzi na ich zaczepne przekazy – karmią się bowiem możliwością uprzykrzenia komuś życia.

Troll zachowuje się agresywnie, kiedy ktoś inny próbuje uspokoić dyskusję lub agresywnie reaguje na jego zaczepki. Troll jest tym bardziej zadowolony, im większa jest kłótnia i więcej osób uczestniczy w sporze, za swoje zwycięstwo zaś uznaje zamknięcie przez administratora tematu dyskusji (EOT, od ang. *end of topic*) lub umieszczenie go w tzw. *killfile*’u, czyli na liście zablokowanych użytkowników, tematów lub słów. Troll jest osobą działającą z premedytacją, logicznie i systematycznie – z opracowaną → s t r a t e g i ą postępowania. Trolluje najczęściej z nudy, w celu poszukiwania doznań lub z chęci zemsty. Często ofiarą jego padają tzw. *newbies*, czyli nowicjusze, którzy każdą wypowiedź interpretują na poważnie, nie zdając sobie sprawy z istnienia zjawiska trollingu.

Trollowanie to swego rodzaju „sztuka” (*trolling is an art*), dlatego też, aby „dobrze” trollować, należy: być beczelnym i niewychowanym, przyczepiać etykiety, uogólniać, czepiać się słówek, kierować się zasadą „im gorzej, tym lepiej”, zadawać miliony bezsensownych pytań, bełkotać i gadać bez sensu. Troll musi mieć też określone predyspozycje, a dokładniej skłonności sadystyczne (sadyści trollują, bo przynosi im to przyjemność). Badania E. Buckels, P. Trapnell i D. Paulhusa prowadzone wśród osób, które przyznały, że trolling to ich ulubiona czynność w internecie, wykazały, że ta „sztuka” wykazuje dodatnią korelację z wszystkimi cechami tzw. ciemnej triady (psychopatią, narcyzmem i makiawelizmem). Troll jest więc osobą zapatrzoną w siebie (narcyzm), o obniżonym poziomie empatii (psychopatia) oraz skłonny do manipulowania innymi ludźmi (makiawelizm). Trolle są święcie przekonani, że nic im nie grozi i nikt ich nie namierzy.

Wierzą, że są nieuchwytnymi, anonimowymi bogami w cyfrowej przestrzeni. Jednak w identyfikacji trolla, a także automatycznym blokowaniu jego ruchów, pomocny może okazać się nie tylko opracowany specjalny algorytm, który wyciągając wnioski z treści 10 postów opublikowanych przez internautę, jest w stanie ocenić, czy można uznać go za internetowego trolla, ale również możliwość wykorzystania uczenia maszynowego (dziedziny $\rightarrow$ s z t u c z n e j i n t e l i g e n c j i) oraz wielkich zbiorów danych ($\rightarrow$ b i g d a t a [t. 1]). Kontrolę internetowych awanturników może zapewnić także oprogramowanie do zarządzania komentarzami SolidOpinion czy Civil, moderacja serwisu internetowego (moderatorzy usuwają m.in. komentarze obraźliwe i wszystkie te, które są niezgodne z regulaminem danego serwisu), opłata za możliwość komentowania informacji udostępnianych na stronie internetowej lub całkowite wyłączenie możliwości komentowania pod artykułami.

Trolling to nie tylko domena tzw. chuliganów internetowych, ale także pomysł na biznes. W takim przypadku mamy do czynienia z zaawansowanymi trollami płatnymi, których zadaniem jest pisanie kilkudziesięciu komentarzy dziennie – na forach, portalach newsowych, Facebooku. Troll staje się tu wyrobnikiem, który umieszcza opinie i komentarze na internetowych forach i produkuje lajki lub niełajki (lansuje samochód, komputer, restaurację, celebrytę, partię itp.) – w niektórych przypadkach jest trollem opiniotwórczym reprezentującym zawód trolla politycznego (tzw. człowiek rządu $\rightarrow$ m e d i a c h s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3]), który wie, jak manipulować przekazem informacyjnym.

Samo zjawisko trollowania nie podlega regulacjom prawnym – dopóki wypowiedź nie zawiera treści nielegalnych, np. grafik prezentujących pornografię dziecięcą. Karą dla regularnych trolli jest więc zwykle wykluczenie z danego serwisu, ale jest to zależne wyłącznie od właścicieli serwisu. Kodeks karny (§1 i §3), uznając cyberstalking za $\rightarrow$ c z y n z a b r o n i o n y [t. 1], reguluje także w pewien sposób zjawisko trollingu jako przykładu $\rightarrow$ a g r e s j i [t. 1] słownej.

Walka z trollem – kimś, kto swoim zachowaniem podważa elementarne zasady dyskusji i nie respektuje samego rozmówcy – nie jest łatwa. Warto jednak pamiętać o podstawowych sposobach na internetowe trolle:

- zgłoś komentarz internetowego trolla do administratorów (serwisy społecznościowe mają rozbudowane funkcje zgłaszania niechcianych treści);
- nie wchodź w dyskusję z trollem (nie karm trolla, ang. *don't feed the troll*), nie daj się sprowokować (czasem warto przed wytoczeniem armaty argumentów po prostu uśmiechnąć się z politowaniem i odpuścić);
- jeśli treści tworzone przez trolla zapychają twoją skrzynkę czy profil w mediach społecznościowych – możesz zablokować użytkownika, a jego aktywność zgłosić jako spam;
- nigdy nie dawaj trollowi jego ulubionej pożywki, czyli swoich silnych emocji;

- jeśli jesteś z jego strony ofiarą hejtu – pamiętaj o tzw. przykazaniach pozytywnego internauty: reaguj, nie daj się, zachowaj spokój, rozmawiaj, broń słabszych, hejt bez lajków, przede wszystkim szacunek, argumenty, wyłącz komputer, popsuleś – napraw.

Emilia Musiał

BBN, *Projekt Doktryny Bezpieczeństwa Informacyjnego RP*, BBN, Warszawa 2015; E.E. Buckels, P.D. Trapnell, D.L. Paulhus, *Trolls Just Want to Have Fun*, „Personality and Individual Differences” 2014, vol. 67; Fundacja Orange, *Trollowanie, czyli jak nie zachowywać się w internecie*, Fundacja.Orange.pl (dostęp 1.02.2020); W. Gogolek, *Komunikacja sieciowa. Uwarunkowania, kategorie i paradoksy*, ASPRA-JR, Warszawa 2010; M.R. Jabłońska, *Język nienawiści w Internecie – podłoże, ewolucja i odpowiedzialność prawna*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica” 2016, nr 6 (326), <http://dx.doi.org/10.18778/0208-6018.326.05> (dostęp 1.02.2020); D. Jachyra, *Trollowanie: antyspołeczne zachowania w Internecie, sposoby wykrywania i obrony*, „Zeszyty Naukowe. Studia Informatica” 2011, nr 28; M. Kamińska, *Flaming i trolling – kulturotwórcza rola konfliktu we wspólnocie wirtualnej*, [w:] *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym*, M. Wawrzak-Chodaczek (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008; Kodeks cywilny, t.j. Dz. U. 2020, poz. 1740 z późn. zm., art. 23, 24; Kodeks karny, t.j. Dz. U. 2020, poz. 1444, 1517, art. 190a; B. Kuczyński, *10 przykazań pozytywnego internauty*, 19.06.2019, BiuroPrasowe.Orange.pl (dostęp 1.02.2020); E. Musiał, *Trolling*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; też, *Trolling jako przykład zagrożeń informacyjnych w cyberprzestrzeni*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym*, H. Batorowska, E. Musiał (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; J. Pyżalski, *From Cyberbullying to Electronic Aggression: Typology of the Phenomenon*, „Emotional and Behavioural Difficulties” 2012, nr 17 (3–4); M. Szpunar, *Flaming i trolling jako formy agresji werbalnej w Internecie*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 2009, nr 4.

TRÓJKĄT LUBELSKI (L3) – to sojusz regionalny i format współpracy politycznej, ekonomicznej, kulturalnej i społecznej między 3 państwami środkowoeuropejskimi: Polską, Litwą i Ukrainą. Sojusz nawiązuje do dziedzictwa historycznego, politycznego i kulturowego Rzeczypospolitej Trojga Narodów. Został powołany 28 lipca 2020 r. w Lublinie podczas roboczego spotkania ministrów spraw zagranicznych: Jaka Czaputowicza (Polska), Linasa Linkevičiusa (Litwa) i Dmytra Kułeby (Ukraina). Ministrowie, podkreślając wspólną wizję przyszłości Europy Środkowo-Wschodniej, zobowiązali się do koordynowania wysiłków na rzecz przestrzegania prawa międzynarodowego oraz wspierania przemian polityczno-gospodarczych w Ukrainie. W symbolicznym znaczeniu Trójkąt Lubelski realizuje potrzebę współpracy między państwami będącą fundamentem i gwarancją wolności, suwerenności, siły i niepodległości narodów, a także odpowiedzialnością na wspólne → z a g r o ż e n i a [t. 4] w regionie.

Inicjatywa L3 skupia się wokół kilku płaszczyzn tematycznych, m.in.:

- kwestii → b e z p i e c z e ń s t w a r e g i o n a l n e g o [t. 1] i przeciwdziałania → a g r e s j i [t. 1] Rosji, zwłaszcza w zakresie → d e z i n f o r m a c j i [t. 2] – sygnatariusze nie uznają → a n e k s j i [t. 1] Krymu i potępiają ją, wzywają Rosję do zaprzestania działań konfliktowych oraz wycofania wojsk z regionów ługań-

skiego i donieckiego; inicjują rozszerzenie współpracy wojskowej, w której jednostka LITPOLUKRBRIG będzie wspierać procesy reformowania sił zbrojnych Ukrainy oraz angażować się w wykorzystanie możliwości tworzonych przez → N A T O [t. 3], zwłaszcza w kontekście przyznanego Ukrainie statusu członka Programu Rozszerzonych Możliwości NATO;

- handlu, inwestycji i projektów infrastrukturalnych – strony zobowiązują się do zapewniania lepszego dostępu do infrastruktury w regionie i podnoszenia jej jakości poprzez zapoczątkowanie oraz realizację projektów promujących spójność regionu;
- budowania i wzmacniania kontaktów międzyludzkich oraz współpracy → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4], w tym pomiędzy naukowcami i ekspertami, a także aktywności Polski, Litwy i Ukrainy w procesie kształtowania bieżącej sytuacji kulturalnej i społecznej Europy Środkowej;
- koordynacji działań w walce z → p a n d e m i ą [t. 5] → C O V I D 1 9 [t. 5].

Pomysł wzmocnienia współpracy między krajami środkowoeuropejskimi pojawił się podczas pierwszej wizyty prezydenta Wołodymyra Zełenskiego w Polsce w sierpniu 2019 r. Wówczas na wspólnej konferencji z prezydentem Andrzejem Dudą prezydent Ukrainy podkreślił, że jego kraj pragnie być uczestnikiem różnych formatów współpracy regionalnej. Wówczas narodziła się idea powołania Trójkąta Lubelskiego, stworzyłby on Ukrainie możliwość zaakcentowania swojego stanowiska nie tylko w Europie Środkowej, lecz także na forum organizacji międzynarodowych, których Ukraina nie jest członkiem, np. NATO czy UE. Dla ukraińskich elit L3 stanowi narzędzie → *soft power* [t. 4], które posłuży ich państwu do umacniania swojej pozycji na arenie międzynarodowej oraz do przeciwdziałania rosyjskim → z a g r o ż e n i o m h y b r y d o w y m [t. 4]. Oznacza również nową jakość relacji Ukrainy z partnerami (państwami liderami) z Europy Środkowej nie tyle jako członka inicjatywy, ile jako jej pełnoprawnego inicjatora i lidera. Rosnące znaczenie współpracy regionalnej powoduje, że Ukraina staje się ważnym partnerem w obliczu zagrożeń hybrydowych ze strony Rosji.

Z perspektywy Polski i Litwy nowy format jest naturalną konsekwencją uwarunkowań historycznych i dotychczasowej trójstronnej współpracy. Ukraina jest istotnym kierunkiem w polityce zagranicznej tych państw, zarówno w formacie bilateralnym, jak i wielostronnym, co służy umacnianiu własnej pozycji międzynarodowej. Stabilna Ukraina pomaga budować bezpieczniejszą i silniejszą Europę oraz zapewnia jej rozwój gospodarczy. Polska, pomimo historycznych zawirowań i różnic stanowisk, które skutkowały niekiedy ochłodzeniem relacji dwustronnych, jest dla Ukrainy strategicznym partnerem politycznym, społecznym i gospodarczym. Litwa z kolei konsekwentnie wspiera Ukrainę na arenie europejskiej (jako promotor rozwoju Partnerstwa Wschodniego) oraz wspomaga w przeprowadzeniu reform sektora → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Obydwa państwa intensyfikują współpracę, bowiem niestabil-

ność polityczna i gospodarcza Ukrainy, jako bufora oddzielającego je od Federacji Rosyjskiej, w znacznym stopniu determinuje ich własne bezpieczeństwo. Dla Polski i Litwy Trójkąt Lubelski stanowi kolejny krok w kierunku wzmacniania własnego bezpieczeństwa, a dla Ukrainy, która nie jest członkiem struktur europejskich ani euroatlantycznych, staje się dodatkowym instrumentem zapewniającym jej obecność oraz podmiotowość na arenie europejskiej.

Aktualnie spotkania przedstawicieli państw w ramach Trójkąta Lubelskiego realizowane są na różnych szczeblach, są to:

- spotkania na szczycie przywódców państw,
- spotkania na szczeblu przewodniczących parlamentów,
- spotkania na szczeblu ministrów spraw zagranicznych,
- spotkania oficerów łącznikowych / koordynatorów.

Szczyt założycielski L3 odbył się 28 lipca 2020 r. w Lublinie. Podczas kolejnego spotkania w Wilnie 7 lipca 2021 r. szefowie dyplomacji krajów zrzeszonych – Zbigniew Rau (Polska), Gabrielius Landsbergis (Litwa) i Dmytro Kułeba (Ukraina) – motywowani historycznym dziedzictwem narodów dawnej Rzeczypospolitej Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, podpisali Deklarację o wspólnym europejskim dziedzictwie i wspólnych wartościach. Dokument potwierdził historyczne związki tych 3 państw i narodów, które pozostają otwarte na przyszłe członkostwo demokratycznej Białorusi. Sygnatariusze deklaracji przywołali wspólne dziedzictwo krajów regionu Europy Środkowo-Wschodniej, które odegrało istotną rolę w kształtowaniu historii politycznej, prawnej i kulturalnej starego kontynentu oraz tradycji demokratycznych i wolności obywatelskich w Europie. Podczas spotkania podpisany został plan działania, tzw. mapa drogowa Trójkąta Lubelskiego, wskazująca główne kierunki współpracy, m.in. prowadzenie trójstronnego dialogu politycznego; wspólne inicjatywy L3 podejmowane wobec partnerów międzynarodowych; działania w obszarze bezpieczeństwa i obrony, → b e z p i e c z e ń s t w a z d r o w o t n e g o [t. 1], → b e z p i e c z e ń s t w a e n e r g e t y c z n e g o [t. 1] i → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]; aktywność w zakresie wsparcia gospodarczego, kulturalnego i akademickiego oraz działania strategiczne na rzecz zwalczania zagrożeń hybrydowych i dezinformacyjnych. Kolejne spotkanie ministrów spraw zagranicznych Trójkąta Lubelskiego odbyło się 5 października 2021 r. w ramach Warsaw Security Forum.

Pierwsze trójstronne rozmowy prezydentów Ukrainy (Wołodymyra Zełenskiego), Polski (Andrzeja Dudy) oraz Litwy (Gitanasa Nausėdy) w formacie Trójkąta Lubelskiego miały miejsce 2 grudnia 2021 r. z okazji 30-lecia uznania niepodległości Ukrainy. Podkreślono wówczas potrzebę podejmowania wspólnych wysiłków na rzecz wzmocnienia odporności państw w obliczu zagrożeń w bardziej skuteczny i skoordynowany sposób. W deklaracji prezydenci wezwali społeczność międzynarodową do zaostreżenia → s a n k c j i p r z e c i w k o F e d e r a c j i R o s y j s k i e j w związku z nieprzerwaną agresją na Ukrainę, a Rosję – do deeskalacji sytuacji poprzez wycofanie

wojsk z granic Ukrainy. W oświadczeniu prezydenci potwierdzili swoje zaangażowanie we wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego Europy i wyrazili zaniepokojenie projektem → N o r d S t r e a m 2 [t. 5]. Przywódcy zadeklarowali również współpracę w zakresie blokady rosyjskich prób monopolizacji europejskiego rynku gazu i wykorzystywania energii jako broni geopolitycznej. Wyrazili ponadto wzajemne poparcie w obliczu kryzysu migracyjnego na granicach UE, sztucznie stworzonego przez → r e ż i m [t. 3] Aleksandra Łukaszenki. W dniach 5–6 grudnia 2021 r. w Warszawie odbyła się XI sesja Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu RP, Sejmu Republiki Litewskiej i Rady Najwyższej Ukrainy. W spotkaniu udział wzięli: marszałek Senatu RP Tomasz Grodzki, przewodnicząca Sejmu Republiki Litewskiej Viktorija Čmilytė-Nielsen oraz przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Rusłan Stefanczuk. We wspólnym oświadczeniu sygnatariusze potępił zbrojną agresję Rosji na Ukrainę, trwającą militaryzację Krymu i Mórz Czarnego i Azowskiego, koncentrację rosyjskich wojsk wokół granic Ukrainy oraz wezwali społeczność międzynarodową do podjęcia wszelkich możliwych wczesnych działań w celu zapobieżenia dalszej agresji Rosji. Zapowiedzieli także solidarne włączenie Polski, Litwy i Ukrainy w te działania.

Kolejne spotkanie w ramach L3 odbyło się 12 grudnia 2021 r. w Łucku, wzięli w nim udział koordynatorzy ds. współpracy w ramach Trójkąta Lubelskiego, wiceministrowie spraw zagranicznych – Marcin Przydacz (Polska), Mantas Adomėnas (Litwa) i Mykoła Toczycki (Ukraina). Było ono poświęcone kwestiom przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym i zapobiegania nowej fali rosyjskiej agresji na Ukrainę. Wiceministrowie podpisali wówczas Wspólny plan działań w zakresie zwalczania dezinformacji na lata 2022–2023, który przewidywał opracowywanie regularnych raportów o wyzwaniach i zagrożeniach informacyjnych, podjęcie prac nad mechanizmem zgodnego reagowania na rosyjskie kampanie destabilizacyjne, wymianę doświadczeń oraz zwiększenie instytucjonalnych zdolności do przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym.

Najważniejsze rozmowy w ramach Trójkąta Lubelskiego odbyły się podczas pierwszego szczytu prezydentów 20 grudnia 2021 r. w Hucie (Ukraina). Prezydenci Litwy, Polski i Ukrainy omówili kwestie narastających napięć z Rosją. Apelowali również o zwiększenie obecności wojskowej na wschodniej flance NATO, wskazując, że bezpieczeństwa Ukrainy nie można traktować w oderwaniu od bezpieczeństwa państw regionu. Prezydent Zełenski zaznaczył, że jedność stanowisk wszystkich 3 państw co do wyzwań stojących przed Europą Środkową i Wschodnią świadczy o tym, że Trójkąt Lubelski jest dynamicznym podmiotem na arenie międzynarodowej, a nie biernym obiektem działań. Spotkanie w Hucie stało się także okazją do podkreślenia, że Polska i Litwa wspierają ukraińską integrację euroatlantycką i europejską, której sprzeciwia się Rosja. Spotkanie w formacie lubelskim odbyło się także w przededniu rosyjskiej inwazji wojskowej na Ukrainę 23 lutego 2022 r. w Kijowie jako reakcja na decyzję Federacji Rosyjskiej o uznaniu niepodległości tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republiki

Ludowych i wysłanie na ich terytorium rosyjskich wojsk. Po → i n w a z j i [t. 2] na Ukrainę współpraca państw Trójkąta Lubelskiego uległa jeszcze większemu zacieśnieniu.

Podczas kolejnego szczytu 11 stycznia 2023 r. we Lwowie prezydenci krajów L3 podpisali deklarację, w której Polska i Litwa udzieliły jednoznacznego poparcia wobec starań Ukrainy o członkostwo w NATO. Po raz kolejny podkreślili znaczenie wielowiekowego strategicznego partnerstwa między Litwą, Polską i Ukrainą oraz determinację państw we wspieraniu i ochronie Ukrainy przed rosyjską agresją militarną. Trójkąt Lubelski, jako stosunkowo nowy sojusz regionalny, stał się aktywnym formatem solidarnie przeciwdziałającym rosyjskiej agresji oraz stanowiącym (wraz z państwami bałtyckimi, Słowacją, Chorwacją) przeciwwagę dla Niemiec i Francji, które nie były skłonne do otwartej konfrontacji z Rosją. Ta współpraca nabrała szczególnego znaczenia po inwazji Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 r.

Sabina Olszyk

B. Bodalska, *Trójkąt Lubelski – nowy format współpracy Polski, Litwy i Ukrainy. Z jakimi zasadami?*, 29.07.2020, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna-ue/news/trojkat-lubelski-polska-litwa-ukraina-unia-lubelska-historia-dyplomacja-wspolpraca-regionalna/> (dostęp 11.05.2023); Deklaracja o wspólnym dziedzictwie europejskim i wspólnych wartościach podpisana w dniu 7 lipca 2021 r. w Wilnie, <https://www.gov.pl/attachment/262f000a-6f52-4868-ac12-61793f16bcc7> (dostęp 1.05.2023); M. Drabczuk, A. Kuczyńska-Zonik, *Trójkąt Lubelski – perspektywy współpracy polsko-litewsko-ukraińskiej*, „Komentarze IEŚ” 2020, nr 236, <https://ies.lublin.pl/wp-content/uploads/2020/10/ies-komentarze-236-139-2020.pdf> (dostęp 11.05.2023); A. Dunajska-Minkiewicz, *Ministrowie spraw zagranicznych Polski, Ukrainy i Litwy w Lublinie. Powołali „Trójkąt Lubelski”*, 28.07.2020, <https://kurierlubelski.pl/ministrowie-spraw-zagranicznych-polski-ukrainy-i-litwy-w-lublinie-powolali-trojkat-lubelski-zobacz-zdjecia/ar/c1-15100564> (dostęp 11.05.2023); W. Jakóbk, *Trójkąt lubelski: Polska i Litwa zapraszają Ukrainę do współpracy z Trójmorzem*, 28.07.2020, <https://biznesalert.pl/trojkat-lubelski-polska-litwa-ukraina-energetyka-trojmorze/> (dostęp 11.05.2023); M. Kozłowska, *Trójkąt Lubelski: co oznacza nowy format współpracy Polski, Litwy i Ukrainy?* [wywiad z szefem MSZ J. Czaputowiczem], 29.07.2020, <https://forsal.pl/swiat/ukraina/artykuly/7785012,czaputowicz-trojkat-lubelski-co-oznacza-nowy-format-wspolpracy-polski-litwy-i-ukrainy-wywiad.html> (dostęp 11.05.2023); Plan współpracy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską, Republiką Litewską i Ukrainą w ramach Trójkąta Lubelskiego sporządzony w dniu 7 lipca 2021 r. w Wilnie, <https://www.gov.pl/attachment/cd34e295-7b9a-45cd-9c54-352f2e2cac04> (dostęp 11.05.2023).

TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI UE (TSUE, ang. Court of Justice of the European Union, fr. Cour de justice de l'Union Européenne) z siedzibą w Luksemburgu – jest jedną z 7 instytucji głównych UE. Od momentu wejścia w życie traktatu lizbońskiego cały system sądowy UE został nazwany Trybunałem Sprawiedliwości UE. W jego skład wchodzi 2 organy sądownicze: właściwy Trybunał Sprawiedliwości i Sąd. Trybunał jest właściwy w sprawach dotyczących prawa UE. Jego organy zapewniają dokonywanie prawidłowej wykładni i odpowiednie stosowanie prawodawstwa pierwotnego i wtórnego UE. Kontrolują one zgodność z prawem aktów instytucji unij-

nych i orzekają w sprawie przestrzegania przez państwa członkowskie obowiązków wynikających z prawa pierwotnego i wtórnego. Trybunał Sprawiedliwości dokonuje również wykładni prawa unijnego na wniosek sędziów sądów krajowych. Językiem urzędowym Trybunału Sprawiedliwości UE jest francuski.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości powstał w 1952 r., początkowo z bardzo ograniczonymi uprawnieniami. W skład Trybunału Sprawiedliwości wchodzi 27 sędziów z każdego kraju UE (po jednym z każdego państwa członkowskiego) i 11 rzeczników generalnych, którzy przygotowują decyzje. Od 2019 r. w skład wchodzi po 2 sędziów z każdego kraju UE. Głównym zadaniem Trybunału Sprawiedliwości UE (tj. całego systemu sądowego) jest zgodnie z art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej „ochrona prawa przy interpretacji i stosowaniu umów”, oprócz tego zapewnia jednolitą wykładnię prawa UE we wszystkich krajach UE oraz jego przestrzeganie przez kraje i instytucje UE.

TSUE jest głównym organem sądowym UE i nadzoruje jednolite stosowanie i interpretację prawa UE we współpracy z krajowym sądownictwem państw członkowskich. TSUE rozwiązuje również spory prawne między rządami krajowymi a instytucjami UE i może podejmować działania przeciwko instytucjom UE w imieniu osób fizycznych, firm lub organizacji, których prawa zostały naruszone.

Szczególną misją TSUE jest dopilnowanie, by „prawo było przestrzegane” przy interpretacji i stosowaniu traktatów UE. Aby to osiągnąć:

- weryfikuje legalność działań podejmowanych przez instytucje UE,
- egzekwuje przestrzeganie przez państwa członkowskie ich zobowiązań wynikających z traktatów,
- interpretuje prawo UE.

Trybunał Sprawiedliwości orzeka we wnoszonych do niego sprawach. Najbardziej powszechne są następujące rodzaje spraw:

- wykładnia prawa (orzeczenia w trybie prejudycjalnym) – sądy krajów UE są zobowiązane do zapewniania właściwego stosowania prawa UE. Istnieje jednak ryzyko odmiennej interpretacji prawa UE przez sądy w różnych krajach. Jeżeli sąd krajowy ma jakiegokolwiek wątpliwości co do wykładni lub ważności danego aktu prawnego UE, może zwrócić się o wyjaśnienie do Trybunału Sprawiedliwości. Ten sam mechanizm można zastosować do ustalenia, czy krajowe przepisy lub praktyka są zgodne z prawem UE;
- egzekwowanie prawa (postępowania w sprawie uchybienia) – sprawy wnoszone przeciwko rządowi krajów UE w związku z nieprzestrzeganiem prawa UE. Sprawy te mogą być wnoszone do Trybunału przez Komisję Europejską lub inny kraj UE. Jeżeli Trybunał uzna dany kraj za winny uchybienia, zobowiązuje go do niezwłocznego naprawienia sytuacji. W przeciwnym razie wszczynana jest kolejna sprawa, która może zakończyć się nałożeniem grzywny;
- unieważnianie aktów prawnych UE (skargi o unieważnienie) – jeżeli jakiś akt prawny UE uznany zostanie za niezgodny z traktatami UE lub prawami podstawowymi,

rządy krajów UE, Rada UE, Komisja Europejska lub (w niektórych przypadkach) Parlament Europejski mogą zwrócić się do Trybunału o jego unieważnienie. Osoby fizyczne mogą również wnieść skargę o unieważnienie aktu prawnego UE, który bezpośrednio ich dotyczy;

- zapewnianie podejmowania działań przez UE (skargi w sprawie bezczynności) – Parlament, Rada i Komisja są zobowiązane do podejmowania określonych decyzji w określonych okolicznościach. Jeżeli nie dopełniają one tych zobowiązań, rządy krajów UE, inne instytucje UE lub (pod pewnymi warunkami) osoby fizyczne albo przedsiębiorstwa mogą wnieść skargę do Trybunału;
- skargi na instytucje UE (roszczenia o odszkodowanie) – każda osoba fizyczna lub przedsiębiorstwo, które doznały szkody w wyniku działania lub bezczynności UE bądź jej urzędników, może wnieść przeciwko nim skargę do Trybunału.

Trybunał Sprawiedliwości UE jest kluczowym organem UE. Stoi na straży spójnego przestrzegania praw przez państwa członkowskie. Jego działalność gwarantuje jednolitość stosowania prawa unijnego w każdym państwie członkowskim. Co bardzo ważne, prawo UE i orzecznictwo TSUE stało się po akcesji Polski do UE częścią krajowego systemu prawa. W związku z powyższym orzeczenia TSUE mają być stosowane powszechnie i mają wiążącą moc w każdym kraju członkowskim. Dokonując wykładni prawa wspólnotowego, TSUE opiera się w swym działaniu na bezstronnych i niezawisłych sądach w krajach członkowskich. Gdy jedna z gałęzi władzy zdominuje niezależne sądownictwo, może się to dokonać kosztem naruszenia równości traktowania uczestników obrotu prawnego w UE. Powyższe może skutkować wykluczeniem państwa naruszydiciela z pełnego korzystania w prawach członka UE.

Trybunał Sprawiedliwości UE orzeka w szczególności w trybie orzeczenia prejudycjalnego. Pytanie do TSUE zadaje sąd państwa członkowskiego:

w przypadku gdy pytanie z tym związane jest podniesione przed sądem jednego z Państw Członkowskich, sąd ten może, jeśli uzna, że decyzja w tej kwestii jest niezbędna do wydania wyroku, zwrócić się do Trybunału z wnioskiem o rozpatrzenie tego pytania.

Jeżeli sąd krajowy ma jakiegokolwiek wątpliwości co do wykładni lub ważności danego aktu prawnego UE, może zwrócić się o wyjaśnienie do Trybunału Sprawiedliwości. Ten sam mechanizm można zastosować do ustalenia, czy krajowe przepisy lub praktyka są zgodne z prawem UE (art. 267 TSUE).

Taka konstrukcja pozwala na wprowadzenie jednolitego orzecznictwa w UE. Sądy krajowe mogą bowiem konsultować swoje wątpliwości interpretacyjne z jednym naczelnym sądem unijnym.

Wbrew obiegowym opiniom w niektórych krajach członkowskich prawo wspólnotowe ma bezpośrednie zastosowanie w państwach członkowskich. Wynika to z orzeczenia *Van Gend and Loos* (1963 r.). Również kluczowe orzeczenie z 1964 r.

w sprawie Costa potwierdziło znaczenie prawa wspólnotowego jako systemu stojącego ponad porządkiem krajowym. Triadę istotnych orzeczeń zamyka wyrok w sprawie Nold, gdzie trybunał stwierdził, że podstawowe prawa człowieka są częścią zasad, na których straży stoi trybunał i stanowią one fundament UE.

Należy podkreślić, że Polska w momencie podpisania traktatu akcesyjnego została związana zarówno prawem pierwotnym, jak i dorobkiem wspólnotowym (*acquis communautaire*). Ów dorobek obejmuje prawo pochodne, a także kontestowane w niektórych krajach członkowskich orzeczenia TSUE.

W historii wspólnot i UE żadne państwo nie podważyło skutecznie roli TSUE w zakresie interpretacji i wykładni prawa wspólnotowego.

Piotr Łubiński

J. Barcz, M. Górka, A. Wyrozumska, *Instytucje i prawo Unii Europejskiej. Podręcznik dla kierunków prawa, zarządzania i administracji*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2016; R. Dehousse, *European Institutional Architecture after Amsterdam: Parliamentary System or Regulatory Structure?*, „Common Market Law Review” 1998, vol. 35, no. 3; J. Fairhurst, Ch. Vincenzi, *Law of the European Community*, Longman Group, Harlow 2003; J. Hanlon, *European Community Law*, Sweet & Maxwell, London 2003; *Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, Europa.eu (dostęp 15.02.2020).

TYPOLOGIA ZAGROŻEŃ – usystematyzowane i uszeregowane i oparte na zasadach logicznego porządkowania zestawienie typów → z a g r o ż e Ń wyodrębnionych ze względu na ich charakterystyczne cechy, które (poprzez porównanie ich z cechami innego rodzaju zagrożeń) decydują o kwalifikacji danego zagrożenia do określonego typu i jego klasyfikacji ze względu na kryterium stanowiące podstawę typologizacji (grupowania). Istnieje wiele typologii zagrożeń oraz wiele kryteriów pozwalających na przyporządkowanie ich do konkretnej grupy zagrożeń. Celem typologii jest opis szeregujący poszczególnych typów zagrożeń; usystematyzowanie zagrożeń występujących zarówno w przestrzeni prywatnej, jak i publicznej, jednostkowej i państwowej, narodowej i międzynarodowej; wskazywanie podobieństw i różnic klasyfikowanych, poszczególnych elementów (cech) zbiorów (typów zagrożeń); sprecyzowanie siatki pojęciowej odnoszącej się do różnych typów, wzorców, rodzajów i form zagrożeń. Typologie odgrywają więc istotną rolę w procesie deskrypcji, systematyki i eksplanacji obiektów (stanów, zjawisk, zdarzeń, procesów) podlegających typologizacji.

Zbyt ogólne podejście do określania kategorii zagrożeń nie może sprzyjać procesowi realizacji → s t r a t e g i i zapobiegania, neutralizacji czy przeciwdziałania zagrożeniom. Trudno bowiem skutecznie reagować w sytuacji braku zidentyfikowania i określenia problemu. Stąd też założenie, że zagrożenia – takie jak np. wyczerpywanie się zasobów surowcowych państw, zanieczyszczenie środowiska naturalnego, wykluczenie społeczne, zanik tożsamości kulturowej, nieprzestrzeganie → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], → t e r r o r y z m, zagrożenia militarne, zagrożenia typu informacyjnego, → k a t a s t r o f y n a t u r a l n e [t. 2] itd. – należy uszeregować we-

dle określonych reguł i czynników klasyfikacyjnych. Z punktu widzenia → n a u k o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3] można mówić m.in. o typologii zagrożeń → b e z - p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] (państwa), a więc o usystematyzowaniu pewnych negatywnie wartościowanych zjawisk, procesów i trendów zachodzących w stosunku do jednostek, grup społecznych, społeczeństw, instytucji władzy państwowej i terytorium państwa, a godzących w niepodległość, → s u w e r e n n o ś ć , p r z e t r w a n i e , ż y c i e i z d r o w i e , w o l n o ś ć i s w o b o d ę r o z w o j u o r a z s t a b i l n ą s y t u a c j ę p a ń s t w a na arenie międzynarodowej.

Biorąc pod uwagę kryteria służące typologizacji poszczególnych zagrożeń, wyszczególnione m.in. przez W. Sójkę i W. Fehlera, można wymienić kryteria: przedmiotowe, podmiotowe, źródła pochodzenia zagrożenia, determinizmu przyczyn, charakteru zagrożenia, zasięgu zagrożenia, skali oddziaływania zagrożenia, aktywności źródła zagrożenia, sprawstwa zagrożenia, istnienia zagrożenia, wagi zagrożenia, percepcji, wielkości użytych potencjałów, okresu trwania, rodzajowe, poziomu destrukcji, czasu eliminacji i wiele innych. Z uwagi jednak na częstotliwość pojawiania się wskazanych kryteriów w literaturze przedmiotu poprzestano na powyżej wyszczególnionych kategoriach.

Ze względu na kryterium przedmiotowe można wyodrębnić → z a g r o ż e - n i a m i l i t a r n e (wojskowe), polityczne, gospodarcze (ekonomiczne), społeczne, demograficzne, zdrowotne, żywnościowe, kulturowe, informacyjne, energetyczne, ekologiczne, terrorystyczne czy cybernetyczne. Podział ten koresponduje z podziałem zagrożeń wedle kryterium rodzaju (dziedziny) → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], gdzie dany rodzaj zagrożenia odpowiada konkretnemu typowi bezpieczeństwa i jest semantycznie dookreślony tożsamym przymiotnikiem (np. zagrożenie społeczne w odniesieniu do bezpieczeństwa społecznego). O klasyfikacji zagrożeń ze względu na kryterium przedmiotowe decyduje więc zakres spraw, które przynależą do kategorii konkretnego rodzaju bezpieczeństwa. Biorąc zaś pod uwagę typologię opartą na kryterium podmiotowym, zagrożenia szereguje się wg podmiotu, którego ono dotyczy. W zależności od tego, czy podmiotem tym będzie jednostka, grupa społeczna, społeczeństwo, naród, państwo czy organizacja szczebla międzynarodowego, będzie można mówić o zagrożeniach personalnych, grupowych, społecznych, narodowych, państwowych czy międzynarodowych. Ze względu na kryterium skali oddziaływania podobnie wymienia się zagrożenia dotyczące człowieka, grup społecznych, narodów, państw, organizacji międzynarodowych oraz cywilizacji.

Zagrożenia polityczne dla bezpieczeństwa państwa determinują działania zorganizowanych grup społeczno-politycznych, które uniemożliwiają prowadzenie przez państwo podstawowych funkcji, a co za tym idzie – realizację istotnych celów i → i n t e r e s ó w n a r o d o w y c h [t. 2], m.in. prowadzenie polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa. Zagrożenia ekonomiczne wiążą się z wymianą i podziałem dóbr w państwie oraz racjonalnym dysponowaniem nimi. Obejmują kwestie finansów

państwa, produkcji dóbr, ich dystrybucję na rynki zbytu, dostęp do zasobów naturalnych, poziom rozwoju gospodarczego, zróżnicowanie gospodarcze państw. Wiąże się z tym niebezpieczeństwo niskiego tempa rozwoju gospodarczego państwa, co może przyczynić się do pogłębienia dysproporcji między państwami, tworząc podział na bardzo bogatych i bardzo biednych. Ponadto istotną kwestią jest ograniczony dostęp do rynków zbytu oraz zasobów naturalnych oraz finansowych. Konsolidacja niestabilności finansowej może spowodować pojawienie się i pogłębianie → k r y z y s u [t. 2] finansowego, co wywoła brak inwestycji oraz wzrost bezrobocia w państwie.

Zagrożenia o charakterze społecznym często są także określane jako społeczno-kulturowe, psychospołeczne, kulturowe lub cywilizacyjne. W sposób najogólniejszy zagrożenia społeczne możemy sprowadzić do niebezpieczeństwa związanego z utratą życia i zdrowia, tożsamości narodowej, etnicznej i religijnej oraz kwestii związanych z polityką społeczno-publiczną. Do → z a g r o ż e ń s p o ł e c z n y c h zaliczymy m.in.: uprzedzenia i stereotypy narodowościowe, religijne i kulturowe, rasizm i dyskryminację (wobec mniejszości narodowych, etnicznych seksualnych i płci), nacjonalizm, szowinizm, ksenofobię, → f u n d a m e n t a l i z m r e l i g i j n y [t. 2], masowe migracje, alienację społeczną, → p a t o l o g i e s p o ł e c z n e [t. 3] (prostytucję, alkoholizm, analfabetyzm, rodziny dysfunkcyjne, narkomanię, → p r z e m o c [t. 3] domową, → p r z e s t ę p c z o ś ć [t. 3], epidemie), naruszenie praw człowieka i obywatela, ograniczenie wolności mediów, bezrobocie, ubóstwo, kradzież dóbr kultury.

Z kolei zagrożenia militarne sprowadzają się do użycia lub groźby bezpośredniego lub pośredniego użycia siły militarnej przez podmioty prawa międzynarodowego. Do przejawów użycia lub groźby użycia siły zaliczamy m.in.: demonstrację siły, szantaż militarny, prowokację militarną, → d y w e r s j e [t. 2] militarne, blokady militarne, incydenty graniczne, ograniczone użycie środków przemocy zbrojnej, zbrojne starcie graniczne, napaść zbrojną grup nieformalnych, konflikt lokalny oraz konflikt między państwami. Zagrożenia militarne pod względem kryterium użycia środków rażenia możemy podzielić na: konwencjonalne, chemiczne, biologiczne, jądrowe. Z kolei stosując kryterium rodzaju formacji, można wyróżnić: zagrożenia związane z użyciem sił zbrojnych, terroryzmu i gangów kryminalnych.

Ostatnią grupą zagrożeń wg kryterium przedmiotowego są zagrożenia ekologiczne, które odnoszą się do funkcjonowania środowiska naturalnego oraz ingerencji człowieka w naturę. Zatem zagrożenia ekologiczne mogą wywołać działanie człowieka oraz czynniki naturalne. Ingerencja człowieka w środowisko naturalne niesie za sobą zagrożenie niekontrolowanej eksploatacji zasobów naturalnych, zanieczyszczenie wody, powietrza i gleby, stosowanie niebezpiecznej technologii w przemyśle implikującej zmiany w atmosferze (ocieplenie klimatu, wzrost emisji promieniowania ultrafioletowego), katastrofy nuklearne i przemysłowe, nadmierną urbanizację. Do zagrożeń naturalnych zaliczamy susze, mrozy, wiatry, trzęsienia ziemi, lawiny i opady. Do kryterium źródła zagrożeń oprócz czynników naturalnych zaliczymy

czynniki techniczne, ustrojowe, demograficzne, ideologiczne, gospodarcze, kulturowe, psychologiczne.

Kryterium źródła pochodzenia (powstania) zagrożenia pozwala na wyodrębnienie następujących typów zagrożeń: wewnętrznych (krajowych) i zewnętrznych (zagranicznych), pierwotnych i wtórnych, naturalnych i antropogenicznych. Zagrożenia wewnętrzne odnoszą się do sfery obaw i lęku przed ich wystąpieniem (lub stratą wiążącą się z tym) w obrębie danego podmiotu, zewnętrzne zaś dotyczą zagrożeń występujących poza określonym podmiotem, a więc w jego bliższym lub dalszym otoczeniu i środowisku, w którym funkcjonuje. Zagrożenia typu pierwotnego przedstawia się jako pewnego rodzaju wstęp do zagrożeń typu wtórnego i podkreśla się chronologiczne względem nich pierwszeństwo. Przykładem mogą być powódź, susza, trzęsienie ziemi, pożar czy awaria techniczna. Natomiast zagrożenia typu wtórnego to wynik niekorzystnych dla ekosystemu zmian równowagi w świecie przyrody oraz powodującej degradację środowiska działalności człowieka. Przykładami zagrożeń wtórnych mogą być zanieczyszczenie wód, wyludnienie, głód, efekt cieplarniany czy też smog. Naturalne zagrożenia wywoływane są przez działanie sił natury (np. wyładowania atmosferyczne, długotrwałe opady deszczu, silne wiatry), czyli przez czynniki fizyczne, a zagrożenia typu antropogenicznego wynikają wprost z działalności człowieka (degradacja środowiska naturalnego czy tzw. betonowanie miast). Nierzadko wprowadza się też podział na zagrożenia naturalne (geologiczne i klimatyczne) oraz techniczne (awarie urządzeń technicznych, pożary, katastrofy). Ze względu na kryterium determinizmu przyczyn zagrożenia dzieli się na celowe (zależne od działania człowieka), losowe (niezależne od działania człowieka) i mieszane (występowanie łącznie cech zagrożeń celowych i losowych).

Zagrożenia można także podzielić wg kryterium charakteru zagrożeń na militarne, niemilitarne, hybrydowe i paramilitarne. Tego typu zagrożenia są niekiedy wyodrębniane ze względu na kryterium sprawstwa. Zagrożenia militarne są najbardziej niebezpieczne dla bytu i stabilnego rozwoju społeczeństw i państw. Należą do nich m.in. prawdopodobieństwo utraty lub naruszenia niezależności państwowej, suwerenności, integralności terytorialnej lub nienaruszalności granicy państwa ze względu na → w o j n ę, konflikt zbrojny, demonstrację siły, blokadę militarną, szantaż, prowokację militarną, ilościową i jakościową przewagę przeciwnika czy samą groźbę ataku. Jeżeli zaś chodzi o zagrożenia typu niemilitarnego, to kategoria ta jest niezwykle pojemna. Należą do niej sytuacje, które mogą wywołać u określonego podmiotu poczucie niebezpieczeństwa, w których jednak nie występuje czynnik militarny. Do kategorii tej zaliczyć można zagrożenia naturalne, cywilizacyjne, polityczne, ekonomiczne, społeczne, terrorystyczne, transsektorowe, cybernetyczne, informacyjno-propagandowe, synergiczne i częściowo hybrydowe (z wyłączeniem czynników militarnych). Hybrydowe zagrożenia to działania przeciwnika na różnych płaszczyznach (politycznej, militarnej, społecznej, ekonomicznej, ideologicznej itd.) z wykorzystaniem zarówno

środków konwencjonalnych, jak i niekonwencjonalnych, przy zachowaniu formuły działań celowych, jednoczesnych, zorganizowanych i skoordynowanych. → *Zagrożenia hybrydowe* łączą więc w sobie cechy innych rodzajów zagrożeń. Natomiast zagrożenia paramilitarne odnoszą się do sytuacji mającej częściowo militarny charakter, ale nienoszącej znamion konfliktu zbrojnego.

Kolejnym kryterium klasyfikującym zagrożenia jest zasięg ich oddziaływania. Biorąc pod uwagę to kryterium i w zależności od miejsca (obszaru) występowania danego rodzaju zagrożenia (państwo, najbliższe otoczenie państwa, znaczna część regionu geopolitycznego lub część kontynentu, a także cały świat), wyróżnia się następujące typy zagrożeń: lokalne, regionalne, subregionalne i globalne. Są one ściśle związane z terytorium, na którego terenie podejmuje się działania zaradcze w zakresie przeciwdziałania tym zagrożeniom. Kryterium aktywności źródła zagrożeń pozwala zaś na ich typologizację, wg której wyróżnia się zagrożenia dynamiczne i statyczne. Dynamiczny rodzaj zagrożenia charakteryzuje się znaczną aktywnością jego źródła, co w permanentny sposób negatywnie zmienia sytuację danego podmiotu oraz jego bezpośredniego otoczenia i wpływa na zachwianie równowagi oraz turbulencyjność → *środowiska bezpieczeństwa*. Statyczny typ zagrożenia odzwierciedla zaś brak aktywności jego źródła i tym samym decyduje o stosunkowo stabilnej sytuacji dotyczącej bezpieczeństwa podmiotu.

Kolejne kryterium bazuje na skali zagrożenia i wyodrębnia zagrożenia wobec jednostki, administracji, państwa, międzynarodowe oraz światowe. Skutki zagrożeń mogą mieć charakter psychiczny i fizyczny. Z kolei umiejscowienie zagrożenia uwypukla podział na zagrożenia zewnętrzne (np. ingerencja innych państw) i wewnętrzne (np. zamieszki obywateli w państwie). Ze względu na charakter stosunków społecznych zagrożenia można podzielić na konfliktowe i niekonfliktowe, a w kontekście dynamiki rozwoju na dynamiczne i pełzające.

Trzy następne kryteria dotyczą istnienia, wagi i percepcji zagrożeń. Ze względu na pierwsze z wymienionych kryteriów zagrożenia dzieli się na realne i potencjalne. Zagrożenia realne są odzwierciedleniem pewnych sytuacji, zjawisk i działań, które mają miejsce w fizycznej rzeczywistości i faktycznie powodują stratę, szkodę lub niedobór określonego dobra. Natomiast zagrożenia potencjalne rozpatruje się w kategorii sytuacji bądź zjawisk nieistniejących, mogących się wydarzyć z pewną dozą prawdopodobieństwa, na co wpływ mają m.in. czynniki religijne, ideologiczne, polityczne czy dezinformacyjne. Zastosowanie kryterium wagi zagrożenia pozwala na wyodrębnienie zwyczajnych i nadzwyczajnych zagrożeń. Zagrożenia zwyczajne związane są z ciągłym występowaniem możliwości utraty życia, zdrowia lub dóbr materialnych i niematerialnych ze względu na nieustanną eksploatację środków technicznych, sieci informatycznych, środków transportu i komunikacji itp. Zagrożenia nadzwyczajne stwarzają powszechne niebezpieczeństwo dla ludzi i środowiska, wywołane są gwałtownymi zjawiskami lub zdarzeniami naruszającymi bezpieczeństwo powszechne społeczeństwa.

Z kolei kryterium percepcji, odwołujące się do oceny danego destrukcyjnego czynnika, decyduje o wyodrębnieniu zagrożeń subiektywnych i obiektywnych, a także aktualnych i antycypowanych. Zagrożenia typu subiektywnego oceniane są z punktu widzenia pojedynczego podmiotu, nie ma to wymiernego przełożenia na rzetelną ocenę skali i zasięgu zagrożenia, a przynajmniej jest ona znacznie zawężona. Zagrożenia typu obiektywnego są za to czynnikami negatywnie wpływającymi na dany podmiot, a ich ocena odbywa się za pośrednictwem wielu różnych specjalistycznych ośrodków i instytucji zajmujących się analizą, reagowaniem i przeciwdziałaniem zagrożeniom. Takimi ośrodkami są np. → R z ą d o w e C e n t r u m B e z p i e c z e ń s t w a [t. 3], resortowe, wojewódzkie, powiatowe i miejskie centra → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o, różne służby i inspekcje, Centrum Analiz Strategicznych itd. Zagrożenia aktualne to zagrożenia istniejące w czasie teraźniejszym, natomiast antycypowane odnoszą się do zjawisk przewidywanych do wystąpienia, co z kolei pozwala mówić o zagrożeniach kontrolowanych, prognozowanych i nieprzewidywalnych.

Wielkość użytych potencjałów to wyróżnik, który determinuje podział zagrożeń na symetryczne i asymetryczne, przy czym zagrożenia typu symetrycznego są zagrożeniami niebezpiecznymi dla środowiska międzynarodowego i odnoszą się do działań podejmowanych przez podmioty o podobnym potencjale, podobnych możliwościach oddziaływania na przeciwnika oraz porównywalnych sposobach prowadzenia konfliktu. Zagrożenia asymetryczne są zaś działaniami słabszych podmiotów mających dysproporcjonalny potencjał oddziaływania na przeciwnika, które stosują odmienne metody prowadzenia działań (zbrojnych) i najczęściej wiążą się z działaniami terrorystycznymi na skalę międzynarodową, transnarodową przestępczością zorganizowaną czy proliferacją → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1].

Ze względu na okres trwania wyróżnia się pokojowe, kryzysowe i wojenne typy zagrożeń, których występowanie zależy od stanu zagrożenia podstawowych wartości egzystencjalnych narodu i państwa: w okresie pokoju, stanu klęski żywiołowej, stanu wyjątkowego lub stanu wojennego. Kryterium rodzajowe pozwala z kolei na podział na następujące typy zagrożeń: zdarzenia (małe), katastrofy (średnie), klęski (duże) oraz kataklizmy (wielkie). Podział ten wynika więc ze skali negatywnych następstw i skutków, które niosą ze sobą wymienione zagrożenia.

Ostatnie ze wskazanych kryteriów to kryterium poziomu destrukcji oraz kryterium czasu eliminacji. Pierwsze z nich dotyczy wielkości skutków i konsekwencji oddziaływania negatywnych czynników destrukcyjnie wpływających na określony rodzaj bezpieczeństwa. Mowa tu o zagrożeniach minimalnych (małe straty), średnich (znaczące straty), wysokich (wielkie straty) oraz zagrożeniach totalnych (ogromne straty). Natomiast podział zagrożeń na krótkoterminowe, średnioterminowe, długoterminowe oraz bezterminowe jest konsekwencją zastosowania typologizacji opartej na kryterium przewidywanego i realnego czasu neutralizacji czy też eliminacji danego typu zagrożenia.

W Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 r. większość z wyodrębnionych w typologii zagrożeń znalazła swoje odbicie. Według dokumentu w ramach faktycznego zagrożenia dla bezpieczeństwa znajdują się obszary dysfunkcjonalności ONZ, a zagrożeniami dla globalnego bezpieczeństwa państwa są międzynarodowy terroryzm i zorganizowana przestępczość jako elementy niestabilności i konfliktów wewnętrznych, a także źródła patologii takie jak np. przemysł broni, materiałów jądrowych, handel narkotykami i ludźmi. Ponadto Strategia wskazuje, że wyzwaniem dla bezpieczeństwa są niekontrolowane migracje ludności, przyczyną ich eskalacji są z jednej strony konflikty, a z drugiej przesłanki społeczno-gospodarcze. Rozwój naukowo-techniczny implikował pojawienie się nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa takich jak → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś ć [t. 1], → c y b e r t e r r o r y z m [t. 1], → c y b e r s z p i e g o s t w o [t. 1], → c y b e r k o n f l i k t y [t. 1] z udziałem podmiotów niepaństwowych i → c y b e r w o j n y [t. 1] rozumiane jako konfrontacja w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] między państwami. Strategia uznaje za niebagatelne wyzwanie dla bezpieczeństwa międzynarodowego różnego rodzaju formy → e k s t r e m i z m u [t. 2] o podłożu politycznym, religijnym, etnicznym, społeczno-ekonomicznym i innym. Niebezpieczeństwo z nimi związane wzrasta, gdy instrumentem działania jest terroryzm. Autorzy Strategii widzą istotę bezpieczeństwa Europy w → N A T O [t. 3], UE, strategicznej obecności USA oraz stanie relacji z Federacją Rosyjską. Zauważa się także, że dynamiczny rozwój gospodarczo-technologiczny i społeczny przynosi wyzwania związane z zapotrzebowaniem na energię, żywność i wodę pitną. Prowadzą one do niebezpieczeństwa wzrostu cen żywności i niezdolności niektórych państw do zaspokojenia potrzeb żywnościowych ludności. Co najważniejsze, malejące zasoby wody pitnej oraz znaczne zanieczyszczenie jej ujęć mogą w przyszłości stać się niebagatelną przyczyną konfliktów i wojen.

Strategia stawia prymat pozamilitarny nad militarnym, zatem zagrożeniom o charakterze niemilitarnym poświęcono więcej uwagi. Istotne miejsce zajmują zwłaszcza kwestie zagrożeń o charakterze społecznym, związane np. z pogarszającą się sytuacją demograficzną, która ma rozmaite negatywne konsekwencje, wskazano także: długotrwałe bezrobocie, ubóstwo, wykluczenie społeczne, problemy z zapewnieniem bezpieczeństwa zdrowotnego, zagrożenia dotyczące → b e z p i e c z e ń s t w a p o w s z e c h n e g o [t. 1] i porządku publicznego, zagrożenie atakiem terrorystycznym na terytorium Polski (terroryzm międzynarodowy), działalność obcych służb wywiadowczych, problem → k o r u p c j i [t. 2] jako bariery rozwojowej i jej wpływ na → b e z p i e c z e ń s t w o e k o n o m i c z n e [t. 1].

Do najważniejszych zagrożeń dla Europy i poszczególnych państw możemy zaliczyć niestabilność polityczną w byłych republikach radzieckich, tj. nieukończoną transformację ustrojową poprzez balansowanie między demokracją a → a u t o r y t a r y z m e m [t. 1] lub przejście państw byłych republik radzieckich do kategorii reżimów autorytarnych (np. Rosja, Białoruś). Ponadto należy wskazać niezadowolenie

społeczne wyrażające się poprzez protesty, nieposłuszeństwo obywatelskie oraz tzw. kolorowe rewolucje (Ukraina, Białoruś, Gruzja), jak również zależność państw europejskich od zasobów energetycznych Federacji Rosyjskiej oraz jej wpływ na politykę zagraniczną państw (np. Ukrainy). Innymi zagrożeniami są imperialistyczne działania Rosji wobec państw WNP, niestabilność polityczna państw powstałych po rozpadzie Jugosławii, przejawy nacjonalizmu, ekstremizmu, nierozwiązane problemy narodowościowe, etniczne i religijne. Ponadto państwa europejskie zmagają się z zagrożeniami takimi jak brak nowych źródeł energii, nierównomierność rozwoju cywilizacyjnego, rozwój agresywnych ideologii, niepodporządkowanie się państw prawu międzynarodowemu, masowe migracje ludności, handel bronią, narkotykami, naruszenia praw człowieka oraz ograniczenia wolności mediów.

Paweł Łubiński, Maryana Prokop

Z. Ciekanowski, *Rodzaje i źródła zagrożeń bezpieczeństwa*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2010 nr 1; J. Czaputowicz, *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998; W. Fehler, *Zagrożenie – kluczowa kategoria teorii bezpieczeństwa*, [w:] *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek (red.), Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2007; R. Jakubczak, *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP*, Bellona, Warszawa 2003; R. Jakubczak, J. Flis, *Bezpieczeństwo narodowe Polski XXI wieku*, Bellona, Warszawa 2006; B. Kaczmarczyk, *Typologia zagrożeń*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2014, nr 3; D. Kompała, *Istota zagrożeń*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2014, nr 3 (11); R. Korzeniowski, *Wprowadzenie do metodologii badań bezpieczeństwa narodowego*, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2014; R. Kupiecki, *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP 2014 jako instrument polityki państwa. Uwarunkowania zewnętrzne i aspekty procesowe*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 33; M. Lasoń, *Zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski w XXI wieku w świetle analizy porównawczej kolejnych Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2016, nr 3; A. Legucka, *Główne założenia Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP 2014*, [w:] *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwsze 25 lat*, R. Kupiecki (red.), Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dypl. M. Porwita, Warszawa 2015; M. Lutostański, *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Studium problemów teoretycznych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015; Z. Nowakowski i in., *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski na tle strategii bezpieczeństwa wybranych państw*, Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe Powszechne w Warszawie, Warszawa 2014; M. Prokop, *Od koncepcji do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy. Ewolucja polityki bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy 1991–2012*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2014, nr 2 (7); W. Sójka, *Zagrożenia bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa). Podręcznik akademicki*, J. Pawłowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 5 XI 2014 r.*; *Typologia*, Encyklopedia.PWN.pl (dostęp 7.02.2020); *Wyzwania, szanse, zagrożenia i ryzyko bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym*, R. Jakubczak, B. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016; R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2005.

U

UCHODŹCY (z ang. *refugees*) – potocznie tym mianem określa się ludzi uciekających przed → k o n f l i k t e m z b r o j n y m lub prześladowaniami, którzy poszukują → a z y l u. Ten termin jednak precyzyjnie dookreślono w prawie międzynarodowym.

I wojna światowa wywołała migrację, którą spotęgowała rewolucja październikowa. Sytuację osób uciekających przed reżimem komunistów pogorszył dekret Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych z 15 grudnia 1921 r., pozbawiający praw wynikających z obywatelstwa rosyjskiego. Dotyczyło to osób, które przebywały za granicą nieprzerwanie przez ponad 5 lat i nie otrzymały przed 1 czerwca 1922 r. paszportów zagranicznych lub odpowiednich zaświadczeń od przedstawicieli rządu sowieckiego, jak również: osób, które do tej grupy nie należały, ale mieszkaly za granicą i nie zarejestrowały swoich nazwisk w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej w terminie wskazanej w klauzuli lub w nocy do tego; osób, które opuściły Rosję po 7 listopada 1917 r. bez zezwolenia władz sowieckich; osób, które dobrowolnie służyły w armiach walczących przeciwko sowietom lub uczestniczyły we wszelkiego rodzaju organizacjach kontrrewolucyjnych; oraz osób, które miały prawo wyboru obywatelstwa rosyjskiego i z niego nie skorzystały w wybranym czasie. W obliczu zaistniałej sytuacji, istotną kwestią na arenie międzynarodowej stała się pomoc i ochrona tychże osób. Dlatego 27 czerwca 1921 r. utworzono Urząd Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców Rosyjskich w Europie, a 20 sierpnia Liga Narodów mianowała na to stanowisko Fridtjofa Nansena.

Pierwsze międzynarodowe ustalenia dotyczące uchodźców, które pojawiły się w latach 20. XX w., zapewniały jedynie prawną normalizację życia uchodźcy poprzez wydawanie dokumentów tożsamości i podróży. Następnie 5 lipca 1922 r. podpisano porozumienie w sprawie wydawania dokumentów tożsamości uchodźcom rosyjskim, a 31 maja 1924 r. – uchodźcom ormiańskim. Porozumienie z 12 maja 1926 r. w sprawie wydawania poświadczeń tożsamości uchodźcom rosyjskim i ormiańskim uzupełniające i zmieniające poprzednie porozumienia z 1922 r. i 1924 r. stanowiło, że pod pojęciem „uchodźcy rosyjskiego” należy rozumieć każdą osobę pochodzenia rosyjskiego, która nie korzysta (lub której już nie przysługuje) z ochrony rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i która nie uzyskała innego obywatelstwa. „Uchodźcą ormiańskim” była natomiast każda osoba pochodzenia ormiańskiego, dawniej podlegająca Imperium Osmańskiemu, która nie korzysta (lub której już nie przysługuje) z ochrony rządu Republiki Tureckiej i która również nie uzyskała innego obywatelstwa. Porozumienie nie uwzględniało powodów migracji i braku możliwości

korzystania z ochrony obu rządów, niemniej wskazywało, że nie można było uznać za uchodźcę w państwie schronienia osoby, która miała (lub nabyła) obywatelstwo innego państwa niż tego, które schronienia udzieliło. W sprawozdaniu Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców, przedłożonym 7 czerwca 1928 r. Radzie Ligi, Nansen zaproponował rozszerzenie kategorii „uchodźstwa” na Asyryjczyków, Asyro-Chaldejczyków, Rusinów, Czarnogórczan, Żydów z Bukowiny, Besarabii i Transylwanii, 150 Turków uważanych za „przyjaciół aliantów” i niektórych uchodźców z Europy Środkowej, zwłaszcza pochodzenia węgierskiego. Po uwzględnieniu stanowisk państw biorących udział w zorganizowanej w Genewie 30 czerwca 1928 r. konferencji podpisano porozumienie rozszerzające kategorie uchodźstwa na osoby w analogicznych sytuacjach co uchodźcy rosyjscy i ormiańscy, mające zastosowanie do Asyryjczyków, Asyro-chaldejczyków, zasymilowanych osób pochodzenia syryjskiego i kurdyjskiego, Turków. W świetle porozumienia, pod pojęciem „uchodźcy asyryjskiego, asyro-chaldejskiego i zasymilowanego”, rozumiano osobę pochodzenia asyryjskiego lub asyro-chaldejskiego, a także – poprzez asymilację – każdą osobę pochodzenia syryjskiego lub kurdyjskiego, która nie korzysta lub której już dłużej nie przysługuje ochrona państwa, do którego wcześniej przynależała i która nie nabyła lub nie ma innego obywatelstwa. Z kolei za „uchodźcę tureckiego” uznawano każdą osobę pochodzenia tureckiego, uprzednio podlegającą Imperium Osmańskiemu, która zgodnie z postanowieniami protokołu z Lozanny z 24 lipca 1923 r. nie korzysta lub której już dłużej nie przysługuje ochrona Republiki Tureckiej i która nie uzyskała innego obywatelstwa.

Powołanie w 1930 r. Międzynarodowego Biura ds. Uchodźców kierowanego przez Nansena zaowocowało rozpoczęciem prac nad pierwszą konwencją dotyczącą międzynarodowego statusu uchodźców, którą ostatecznie uchwalono 28 października 1933 r. i która uznawała wcześniejsze definicje uchodźców mające odniesienie do obywatelstwa lub pochodzenia etnicznego grupy, przy jednoczesnym braku ochrony kraju pochodzenia.

W rezultacie 10 lutego 1938 r. uchwalono konwencję dotyczącą statusu uchodźców napływających z Niemiec, w świetle której określenie „uchodźcy przybywający z Niemiec” miało zastosowanie do osób mających obecnie lub w przeszłości obywatelstwo niemieckie i niemających żadnego innego obywatelstwa, którym udowodniono, że nie korzystają w prawie lub w praktyce z ochrony rządu niemieckiego. Ten termin odnosił się również do bezpaństwowców nieobjętych poprzednimi porozumieniami lub konwencjami, którzy opuścili terytorium Niemiec po ustanowieniu granic i którym również dowiedziono brak ochrony rządu niemieckiego. Na mocy protokołu z 14 września 1939 r. definicja „uchodźcy pochodzącego z Niemiec” została rozszerzona o osoby mające obywatelstwo austriackie i niemające obywatelstwa innego niż niemieckie oraz bezpaństwowców opuszczających terytorium poprzednio stanowionej Austrii, które spełniały kryteria braku ochrony rządu niemieckiego. Osoby, które opuścili Niemcy i Austrię z powodów czysto osobistych, nie były zaliczane do grupy „uchodźców”.

Odejście od kategorii wyłącznie grup narodowościowych w definiowaniu „uchodźcy” nastąpiło po II wojnie światowej. Uchwalona 15 grudnia 1946 r. Konstytucja Międzynarodowej Organizacji do spraw Uchodźców po raz pierwszy w historii literalnie uwzględniła kryterium rasy, religii czy poglądów politycznych, co znacznie poszerzyło i uściśliło prawny zakres tego pojęcia. Z zastrzeżeniem warunków, które powodowały objęcie opieką przez MOU lub wykluczenie z niej, termin *uchodźca* odnosił się do osoby, która w przeszłości opuściła lub w danym momencie przebywała poza państwem, którego obywatelstwo miała lub w którym uprzednio przebywała, i która – niezależnie od tego, czy zachowała swoje obywatelstwo – należała do jednej z następujących kategorii, tj.: ofiar → r e ż i m ó w [t. 3] nazistowskich lub faszystowskich lub reżimów, które opowiedziały się po ich stronie w II wojnie światowej, lub reżimów kolaborujących lub podobnych, które pomagały im w działalności przeciwko Organizacji Narodów Zjednoczonych, hiszpańskich republikanów i innych ofiar reżimu falangistów w Hiszpanii, niezależnie od tego, czy miały międzynarodowy status uchodźców, czy też nie, jak również osób, które przed wybuchem II wojny światowej były uważane za uchodźców ze względu na rasę, religię, narodowość lub poglądy polityczne. Odwołanie do cech indywidualnych jednostki znalazło się również w statucie powołanego w 1951 r. Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców i w konwencji genewskiej.

Konwencję genewską dotyczącą statusu uchodźcy podpisano 28 lipca 1951 r. W rozumieniu konwencji osoba jest „uchodźcą” w przypadku spełnienia – przed formalnym przyznaniem jej statusu uchodźcy – kryteriów ujętych w definicji, czyli osoba, która stosownie do art. 1A(3) „w rezultacie zdarzeń, jakie nastąpiły przed dniem 1 stycznia 1951 r., oraz na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się[,] na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania, nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”.

Do zdarzeń, które miały miejsce przed dniem 1 stycznia 1951 r., konwencja zaliczyła „wydarzenia, które nastąpiły w Europie [...] lub, które miały miejsce w Europie lub gdziekolwiek indziej”. Zgodnie z art. 1A(1) termin *uchodźca* ma również zastosowanie do osoby uważanej za uchodźcę stosownie do porozumień z 12 maja 1926 r. i 30 czerwca 1928 r., do konwencji z 28 października 1933 r. i 10 lutego 1938 r., do protokołu z 14 września 1939 r. oraz do Konstytucji Międzynarodowej Organizacji do spraw Uchodźców. Ograniczenia czasowe i geograficzne zniósł protokół nowojorski z 1967 r. Obecnie klauzule mają znaczenie w interpretacji tylko w odniesieniu do państw będących stroną konwencji, ale – już nie protokołu. Zbliżoną definicję uchodźcy zawarto również w Statucie Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców.

„Uchodźcą statutowym” jest osoba uważana za uchodźcę w myśl postanowień międzynarodowych dokumentów poprzedzających konwencję z 1951 r. i wymienionych w art. 1A(1). Z kolei „uchodźcą mandatowym” jest osoba, która po spełnieniu kryteriów ujętych w statucie podlega ochronie ONZ udzielonej przez Wysokiego Komisarza niezależnie of faktu, czy państwo, w którym się przebywa, jest stroną konwencji z 1951 r. i/lub protokołu z 1967 r. lub czy została ona uznana za uchodźcę przez państwo przyjmujące w myśl któregoś z owych dokumentów.

Kluczowym elementem w definiowaniu „uchodźcy” jest „uzasadniona obawa przed prześladowaniem”, zastępująca wcześniejsze kryterium, tj. kategoryzację wg pochodzenia i braku ochrony swojego kraju. „Obawa uzasadniona” oznacza uwzględnienie subiektywnego uczucia osoby potwierdzonego przez ocenę sytuacji obiektywnej. „Prześladowanie” wymaga zaistnienia czynnika ludzkiego w postaci działania, wytworzenia sytuacji, które generują zagrożenie życia lub wolności osoby z uwagi na jej rasę, religię, obywatelstwo, przynależność do określonej grupy społecznej lub przekonania polityczne (art. 33 konwencji genewskiej). Inne działania dyskryminujące, które można traktować jako „prześladowania”, zależą od okoliczności występujących w danym przypadku.

Sposób definiowania „uchodźców” ujęty w konwencji z 1951 r. bez klauzul czasowych i geograficznych przyjmuje również Konwencja Organizacji Jedności Afrykańskiej, regulująca szczególne aspekty problemu uchodźstwa w Afryce, przyjęta przez Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów OJA 10 września 1969 r. Dodatkowo konwencja stanowi, że mianem „uchodźcy” określa się również każdą osobę „która z powodu agresji zewnętrznej, okupacji, obcej dominacji czy też zdarzeń w sposób poważny zakłócających porządek publiczny w części lub w całym kraju pochodzenia lub obywatelstwa, jest zmuszona do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania, by szukać schronienia poza krajem pochodzenia lub obywatelstwa” (art. 1(2)).

Osobną kategorią pojęciową są „uchodźcy klimatyczni”, którzy nie podlegają ochronie na mocy konwencji dotyczącej statusu uchodźcy z 1951 r. i – określonego w tym statucie – mandatu Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców. Mianem „uchodźców klimatycznych” określa się osoby, które są przymusowo wysiedlane (w obrębie lub poza granice państwa) na skutek krótko- i długoterminowych → k l ę s k z y w i o ł o w y c h i degradacji środowiska naturalnego, przyspieszonych lub pogłębionych przez kryzys klimatyczny. Do katastrof krótkoterminowych zalicza się tajfuny, huragany, pożary i tsunami, z kolei katastrofy długoterminowe obejmują m.in. pustynnienie, wylesianie, wzrost temperatury i podnoszenie się poziomu morza.

Klaudia Cenda-Miedzińska

H. Ayazi, E. Elsheikh, *Climate Refugees. The Climate Crisis and Rights Denied*, Othering & Belonging Institute, University of California Berkeley, December 2019; Decree of December 15, 1921, on Forfeiture of Soviet Citizenship by Certain Categories of Persons Residing Abroad, R.S.F.S.R. Laws 1922, text 11; Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona

w Genewie dnia 28 lipca 1951 r., Dz.U. z 1991 r., nr 119, poz. 515 i 516; League of Nations, Additional Protocol to the Provisional Arrangement and to the Convention concerning the Status of Refugees Coming from Germany, 14 September 1939, League of Nations, Treaty Series, vol. CXCVIII, no. 4634; League of Nations, Arrangement Concerning the Extension to Other Categories of Certain Measures Taken in Favour of Russian and Armenian Refugees, 30 June 1928, League of Nations, Treaty Series, vol. LXXXIX, no. 2006; League of Nations, Arrangement Relating to the Issue of Identity Certificates to Russian and Armenian Refugees, 12 May 1926, League of Nations, Treaty Series, vol. LXXXIX, no. 2004; League of Nations, Arrangement Relating to the Legal Status of Russian and Armenian Refugees, 30 June 1928, League of Nations, Treaty Series, vol. LXXXIX, no. 2005; League of Nations, Arrangement with Respect to the Issue of Certificates of Identity to Russian Refugees, 5 July 1922, League of Nations, Treaty Series, vol. XIII, no. 355; League of Nations, Convention Concerning the Status of Refugees Coming From Germany, 10 February 1938, League of Nations, Treaty Series, vol. CXCII, no. 4461; League of Nations, Convention Relating to the International Status of Refugees, 28 October 1933, League of Nations, Treaty Series, vol. CLIX, no. 3663; Organization of African Unity (OAU), Convention Governing the Specific Aspects of Refugee Problems in Africa („OAU Convention”), 10 September 1969, United Nations, Treaty Series, vol. 1001; Plan for the Issue of Certificate of Identity to Armenian Refugees, 31 May 1924, League of Nations, Official Journal, no. 7–10; Protokół dotyczący statusu uchodźców sporządzony w Nowym Jorku dnia 31 stycznia 1967 r., Dz.U. z 1991 r. nr 119, poz. 517; Report of the High Commissioner for Refugees submitted to the Council on June 7th, 1928, LN Doc. C.252.1928.VIII (1928); UN General Assembly, Statute of the Office of the United Nations High Commissioner for Refugees, 14 December 1950, A/RES/428(V); United Nations, Constitution of the International Refugee Organization, 15 December 1946, United Nations, Treaty Series, vol. 18.

UGRUPOWANIE BOJOWE – uszykowanie oraz rozmieszczenie elementów ugrupowania w terenie, uwzględniające możliwości, potrzeby oraz specyfikę działań bojowych, będące elementem realizacji celu obrony, natarcia lub działań opóźniających.

W skład ugrupowania bojowego do obrony wchodzi elementy podstawowe oraz – zależnie od możliwości, potrzeb i specyfiki obrony – elementy dodatkowe.

- Podstawowe elementy ugrupowania w obronie to: pierwszy rzut, kolejne rzuty, odwód ogólnowojskowy, zgrupowanie artylerii, oddział (pododdział) przeciwlotniczy, elementy systemu rozpoznania, walki elektronicznej i działań psychologicznych, odwód przeciwpancerny, oddział zaporowy, stanowiska dowodzenia, oddziały innych rodzajów wojsk (np. inżynieryjny, wojsk chemicznych), oddziały (pododdziały) i urządzenia logistyczne.
- Dodatkowo mogą być tworzone: oddział wydzielony, taktyczny desant powietrzny, zgrupowanie (grupa) desantowo-szturmowe, odwód przeciwdesantowy, batalionowa grupa zadaniowa, grupa (oddział) ratunkowo-ewakuacyjny, oddziały obejścia, oddziały (grupy) szturmowe, oddziały zabezpieczenia ruchu, elementy wojsk znajdujących się w stałych rejonach odpowiedzialności.
- Do ugrupowania wojsk operacyjnych mogą zostać włączone inne siły znajdujące się w obszarze (pasie, rejonie) obrony.

Struktura obrony to układ i wzajemne relacje elementów składających się na całość obrony. Przyjęte ugrupowanie nadaje strukturze obrony kształt odpowiedni do celu walki. Struktura obrony powinna być zgodna z potrzebami i możliwościami wojsk:

1. Dowódca organizujący obronę określa: rejonu lub pozycje obrony (opóźniania), pozycję przednią, pozycje ryglowe, rejonu stanowisk ogniowych → artylerii [t. 1], → rubieże [t. 3] ogniowe i kierunki (rubieże) planowanych kontrataków, rubieże ogniowe odwodów przeciwpancernych i odcinki (rubieże) minowania oddziałów zaporowych; węzły, strefy zapór i niszczeń, strefy rażenia i pułapek ogniowych, rejonu rozmieszczenia odwodów i wojsk wspierających oraz elementów rozpoznania, walki elektronicznej i działań psychologicznych, rejonu rozmieszczenia oddziałów, pododdziałów i urządzeń logistycznych, lądowiska śmigłowców; stanowiska dowodzenia, rejonu zastrzeżone, drogi manewru, dowozu i ewakuacji. Pozycje obrony należy rozbudowywać wzdłuż naturalnych przeszkód terenowych, a przy tym – odpowiednio maskować.
2. Przedni skraj obrony wyznacza się na podstawie mapy i precyzuje podczas rekoniesansu. Nie musi być on całkowicie obsadzony ani też utrzymywany. W celu wprowadzenia przeciwnika w błąd co do przebiegu przedniej linii obrony, jak również z myślą o niedopuszczeniu do niespodziewanego uderzenia na pododdziały pierwszego rzutu oraz zmuszeniu nacierającego do rozwinięcia sił głównych może zostać przygotowana pozycja przednia, jednak nie powinna ona odróżniać się od innych pozycji obrony.
3. Pozycje w głębi obrony należy rozbudować tam, gdzie istnieje możliwość zatrzymania włamującego się przeciwnika lub teren stwarza możliwość jego rozbicia. Każdorazowo określa się miejsca i kierunki, na których przeciwnik nie będzie nacierał lub zaatakował małymi siłami. Są to luki między rejonami obrony. Zaoszczędzone siły mogą być używane w punktach ciężkości obrony. Należy jednak ustalić odpowiedzialnych za słabe miejsca, które muszą być osłaniane i – w miarę możliwości – ubezpieczane.
4. Pozycje ryglowe rozbudowane ukośnie do kierunku natarcia wojsk przeciwnika kanalizują ich ruch i mogą jednocześnie stanowić rubieże rozwinięcia do kontrataków lub rubieże ogniowe dla odwodów. Z reguły określają one również teren planowanego rażenia lub pułapki ogniowej.
5. Położenie rejonów stanowisk ogniowych artylerii i rejonów rozmieszczenia pozostałych sił wzmocnienia i wsparcia zależy od ich możliwości i zamiaru użycia.
6. Rejonu rozmieszczenia oddziałów, pododdziałów i urządzeń logistycznych oraz stanowiska dowodzenia powinny być rozmieszczone poza prawdopodobnym głównym kierunkiem natarcia przeciwnika.
7. W tworzeniu struktury obrony powinny zostać wykorzystane obiekty i urządzenia znajdujące się na terenie działań.

Ugrupowanie wojsk w natarciu – uszykowanie oraz rozmieszczenie sił i środków w terenie odpowiednio do celu (koncepcji) natarcia. Przyjęte ugrupowanie bojowe wojsk powinno odpowiadać charakterowi zadania i zamiarowi dowódcy oraz zapewniać:

- 1) pełne wykorzystanie posiadanego potencjału bojowego,
- 2) skupienie wysiłków na wybranym kierunku i w określonym czasie,
- 3) jak najmniejszą wrażliwość wojsk na uderzenia z lądu i powietrza,
- 4) utrzymanie ciągłości współdziałania i operatywność dowodzenia wojskami. Ugrupowanie powinno stwarzać jak najlepsze warunki do wykonania zadania bojowego, a zwłaszcza zapewnić efektywne użycie różnych środków walki w punkcie ciężkości, wykonanie swobodnego manewru oraz wykorzystanie właściwości terenu w walce. W konsekwencji powinno umożliwić osiągnięcie zakładanego celu natarcia.

Do podstawowych elementów ugrupowania bojowego zalicza się: pierwszy rzut, odwód (odwody) ogólnowojskowy, zgrupowanie (oddziałów, pododdziałów) artylerii, oddział (pododdział) przeciwlotniczy, elementy systemu rozpoznania, walki elektronicznej i działań psychologicznych, odwód przeciwpancerny, oddział zaporowy, oddział zabezpieczenia ruchu, stanowiska dowodzenia, odwody innych rodzajów wojsk (inżynieryjny, chemiczny), oddziały, pododdziały (urządzenia i elementy) logistyczne. Dodatkowo mogą być tworzone – zależnie od potrzeb i sytuacji – kolejne rzuty, oddział wydzielony, oddział rajdowy, oddział obejścia, taktyczny desant powietrzny, zgrupowanie (grupa) desantowo-szturmowa, odwód przeciwdesantowy, grupa (oddział) ratunkowo-ewakuacyjny.

Związek taktyczny (oddział) może przejść do natarcia z marszu lub z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Do natarcia z marszu wojska przechodzą:

- po podejściu z głębi, z zajmowaniem lub bez zajmowania rejonu wyjściowego,
- z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem.

Do natarcia z bezpośredniej styczności wojska przystępują z położenia obronnego lub po zluzowaniu wojsk będących w styczności z przeciwnikiem i z rejonów wyjściowych położonych w bezpośredniej styczności.

Niezależnie od sposobów przechodzenia do natarcia jego przebieg można podzielić na 3 etapy:

- podejście i rozwinięcie,
- uderzenie (atak i przełamanie obrony),
- walka w głębi obrony przeciwnika.

Podejście i rozwinięcie w natarciu (z marszu, wychodzenie wojsk z rejonu wyjściowego) rozpoczyna się w ustalonym wcześniej czasie lub na sygnał dowódcy. W pierwszej kolejności na stanowiska ogniowe wychodzą pododdziały artylerii i elementy rozpoznawcze oraz część pododdziałów przeciwlotniczych. Odbywa się to pod osłoną oddziałów wydzielonych, awangard lub wojsk działających w styczności.

Marsz wojsk oddziału na rubież ataku odbywa się najczęściej po 2 drogach (lub więcej – jedna droga na pododdział). Aby zapewnić sprawne przejście wojsk do natarcia, wyznacza się kolejno:

- linię (punkt) wyjściową,
- rubież rozwinięcia wojsk,
- linie koordynacji,
- rubież ataku.

Celem wyznaczania tych rubieży i linii jest dyscyplinowanie marszu i rozwijania wojsk, jak również ułatwienie dowodzenia. Podstawowe fazy w etapie podejścia to:

- a) przekraczanie linii (rubieży) wyjściowej do ataku, wykonywane w rozwiniętym ugrupowaniu bojowym;
- b) rozwinięcie elementów ugrupowania. Ugrupowanie bojowe przyjęte przez nacierające siły podczas przekraczania linii (rubieży) wyjściowej zależy od właściwości terenu, odległości od przeciwnika, od spodziewanego oporu, od możliwości wsparcia ogniowego. Dąży się do ograniczenia rozpoznania przeciwnikowi ugrupowania wojsk nacierających przez skryte podejście i prowadzenie adekwatnego do potrzeb wsparcia ogniowego;
- c) uderzenie (atak i przełamanie obrony), wykonywane w celu dokonania wyłomu w obronie przeciwnika. Nacierające wojska skupiają się bezpośrednio przed przednią linią jego obrony na wyznaczonym odcinku przełamania. Główny wysiłek wsparcia ogniowego powinien być skupiony na odcinku wybranym do przełamania przy jednoczesnym oddziaływaniu na obiekty położone w głębi i na całej szerokości ugrupowania przeciwnika. Podczas gdy pierwszy rzut wykonuje gwałtowne uderzenie w głąb obrony, postępujące za nimi kolejne zgrupowania wojsk rozbijają przeciwnika utrzymującego jeszcze pozycje obrony. Jeżeli przeciwnik wyprowadza kontrataki przeciw włamującym się wojskom, należy te kontrataki powstrzymać ogniem. Jeżeli to nie wystarczy, to częścią sił można przejść do obrony. Siły główne muszą kontynuować natarcie;
- d) walka w głębi obrony przeciwnika (rozwinięcie natarcia) ma miejsce w momencie, gdy zostanie przełamana jego obrona. Niezbędne jest utrzymanie wysokiego tempa natarcia, nie tylko w momencie ataku pozycji przeciwnika, w celu uchwycenia pierwszych obiektów, lecz także podczas walki w głębi obrony przeciwnika, w celu opanowania obiektów. Nacierające wojska muszą utrzymywać założone tempo natarcia także między rejonami (punktami) oporu przeciwnika. Z chwilą napotkania punktów oporu przeciwnika pierwszorzutowe elementy wspierane ogniem atakują i niszczą je. Odwody powinny być utrzymywane w gotowości do użycia (potęgowanie uderzenia).

Gdy zostanie osiągnięty cel natarcia, reorganizuje się ugrupowanie bojowe w celu osiągnięcia gotowości do odparcia ewentualnego kontrataku przeciwnika lub kontynuowania natarcia.

Struktura działań opóźniających to takie zastosowanie sił i środków na całej głębokości oddziaływania, które umożliwia porażenie przeciwnika, dezorganizację jego działania, a także zapewnia warunki do osiągnięcia celu prowadzonych działań. Do działań opóźniających wyznaczane są pasy działań zależnie od:

- znaczenia obszaru (kierunku) działań,
- ukształtowania terenu obszaru działań,
- możliwości bojowych wojsk własnych i sił podporządkowanych.

Organizacja działań opóźniających wymaga, aby określono:

- rubieże (linie – początkową, pośrednie, końcową, pozycje) opóźniania,
- linie przekazania odpowiedzialności,
- rubieże prowadzenia działań pozornych,
- rubieże kontrataków,
- rubieże ogniowe (odwodów),
- rejony odwodów,
- rejony prowadzenia działań rozpoznawczych, walki elektronicznej i działań psychologicznych,
- stanowiska dowodzenia (punkty dowódczo-obszaryjne),
- rejony stanowisk ogniowych artylerii,
- rejony rozmieszczenia oddziałów (pododdziałów, urządzeń) logistycznych,
- drogi manewru, dowozu i ewakuacji,
- rubieże minowania,
- rejony rozmieszczenia zapór i niszczeń,
- rejony działania desantu,
- rejony rozmieszczenia pododdziałów osłony, wsparcia i zabezpieczenia,
- rejony obrony i ochrony obiektów szczególnego znaczenia.

Ugrupowanie wojsk w działaniach opóźniających – uszykowanie oraz rozmieszczenie sił i środków w terenie odpowiednio do celu (koncepcji) prowadzonych działań opóźniających. Powinno ono wywoływać wrażenie, że jest to obrona. Podobnie jak w innych rodzajach walki, składa się z elementów podstawowych i dodatkowych.

1. Podstawowe elementy to: pierwszy rzut (kolejne rzuty), odwód (odwody) ogólnowojskowe, zgrupowanie (pododdział) artylerii, elementy systemu rozpoznania, walki elektronicznej i działań psychologicznych, stanowiska dowodzenia (punkty dowódczo-obszaryjne), oddziały, pododdziały (urządzenia i elementy) logistyczne.
2. Zależnie od posiadanych sił i środków oraz od przyjętej koncepcji ich prowadzenia dopuszcza się tworzenie dodatkowych elementów, takich jak: lotnictwo wojsk lądowych, oddział/y (pododdział/y) przeciwlotniczy/e, odwód aeromobilny, odwody rodzajów wojsk, taktyczny desant powietrzny, odwód przeciwpancerny, oddział (pododdział) działań pozornych, oddział ochrony obiektu, oddział (pododdział, grupa) desantowo-szturmowa, zgrupowanie szturmowe, oddział (pododdział) do-

zorowania. W ugrupowaniu występują również elementy wojsk działających w stałych rejonach odpowiedzialności i inne elementy, które – zależnie od etapu walki – mogą występować w pierwszym rzucie na pierwszej lub kolejnych rubieżach (liniach) opóźniania bądź między nimi lub działać na oddzielnych kierunkach.

Marek Pietrzyk

A. Czupryński, *Współczesna sztuka operacyjna*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009; S. Koziej, *Sztuka operacyjna i taktyka wojsk lądowych*, „Przegląd Wojsk Lądowych” 1992, nr 12; *Operacje lądowe. Taktyczna publikacja sojusznicza*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003; *Podręcznik walki pododdziałów wojsk zmechanizowanych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1999; *Regulamin działań taktycznych wojsk pancernych i zmechanizowanych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009; *Regulamin działań wojsk lądowych*, Dowództwo Wojsk Lądowych, Warszawa 2008; *Taktyka ogólna wojsk lądowych*, J. Wajs (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001; *Taktyka wojsk lądowych. Podręcznik*, M. Kubiński (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010.

UKŁAD O NIEROZPRZESTRZENIANIU BRONI JĄDROWEJ (ang. Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons, NPT) – traktat międzynarodowy, którego cele to: zapobieganie rozprzestrzenianiu się broni jądrowej i technologii uzbrojenia, powszechne i całkowite rozbrojenie jądrowe oraz promowanie współpracy w pokojowym wykorzystaniu energii jądrowej. Negocjowany między 1965 a 1968 r., został podpisany 1 lipca 1968 r., zaś w życie wszedł 5 marca 1970 r. Co 5 lat traktat jest poddawany przeglądowi na spotkaniach zwanych konferencjami przeglądowymi. Pierwotnie traktat miał obowiązywać przez 25 lat, jednak w 1995 r. sygnatariusze w drodze konsensusu zdecydowali o bezwarunkowym przedłużeniu go na czas nieokreślony. Obecnie stronami traktatu jest 191 państw (co czyni go najpowszechniej akceptowanym traktatem w dziedzinie kontroli nuklearnej), w tym 5 → m o c a r s t w j ą d r o w y c h : Chińska Republika Ludowa, Federacja Rosyjska, Republika Francuska, Zjednoczone Królestwo oraz Stany Zjednoczone Ameryki. Państwa, które także posiadają broń jądrową, ale nie są stronami traktatu, to: Indie, Korea Północna (wycofała się z układu w 2003 r.) i Pakistan. Osobnym przypadkiem pozostaje niebędący stroną traktatu Izrael, który prowadzi tzw. politykę celowej dwuznaczności poprzez nieprzyznawanie się do posiadania broni jądrowej (głównie w celu wywierania wrażenia, że ma jej więcej niż w rzeczywistości). Stronami traktatu nie są również Sudan Południowy oraz Tajwan, ten ostatni jednak uznaje jego postanowienia. NPT składa się z 3 głównych filarów, które są ze sobą powiązane, uzupełniają się i wzajemnie wzmacniają: nierozprzestrzeniania broni jądrowej, rozbrojenia jądrowego i współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Podstawowym celem NPT, jak zresztą jasno pokazuje już sama jego nazwa, jest zapobieżenie rozprzestrzenianiu broni jądrowej poprzez ograniczenie liczby państw posiadających taką broń oraz zapewnienie, że państwa te będą działać w sposób odpowiedzialny i zgodny z prawem międzynarodowym. Zgodnie z art. I NPT państwa nuklearne zobowiązane są do nieprzekazy-

wania komukolwiek bezpośrednio lub pośrednio broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych oraz kontroli nad taką bronią lub takimi urządzeniami wybuchowymi, jak również do nieokazywania pomocy, niezachęcania i nienakłaniania w jakikolwiek sposób jakiegokolwiek państwa nie dysponującego bronią jądrową do produkowania lub uzyskania inną drogą broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych i kontroli nad taką bronią lub urządzeniami wybuchowymi.

Z kolei art. II zobowiązuje państwa nienuklearne do

nieprzyjmowania od kogokolwiek, bezpośrednio lub pośrednio, broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych oraz kontroli nad taką bronią lub takimi urządzeniami wybuchowymi, do nieprodukowania i nieuzyskiwania inną drogą broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych oraz do nieubiegania się i nieprzyjmowania jakiejkolwiek pomocy w produkowaniu broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych.

Istotny jest również art. III, który zobowiązuje państwa nienuklearne do

przyjęcia środków zabezpieczających ustalonych w porozumieniu, co do którego będą prowadzone rokowania i które będzie zawarte z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej, zgodnie z jej Statutem i systemem środków zabezpieczających agencji, wyłącznie w celu kontroli wykonania jego zobowiązań, przyjętych zgodnie z niniejszym Układem, aby nie dopuścić do przekształcenia energii jądrowej przeznaczonej do celów pokojowych w broń jądrową lub inne jądrowe urządzenia wybuchowe.

Kolejnym filarem NPT jest rozbrojenie jądrowe, czyli stopniowe zmniejszanie ilości broni jądrowej na świecie. Układ zobowiązuje państwa posiadające tego typu broń do dążenia do kompletnego rozbrojenia nuklearnego, co oznacza zaniechanie wykorzystywania i produkcji broni jądrowej. Kraje te zobowiązują się również do działań na rzecz ograniczenia kursujących na świecie zasobów jądrowych i rozwoju technologii związanych z bronią jądrową. Jak zostało zapisane w art. VI NPT,

każda ze Stron niniejszego Układu zobowiązuje się do prowadzenia w dobrej wierze rokowań w sprawie skutecznych kroków mających na celu zaprzestanie w najbliższym czasie wyścigu zbrojeń jądrowych, w sprawie rozbrojenia jądrowego oraz w sprawie układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową.

Współpraca w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej jest trzecim filarem NPT. Układ zobowiązuje państwa do współpracy w celu promowania i rozwoju pokojowego wykorzystania energii jądrowej poprzez wymianę technologii, informacji i wiedzy. Kraje zobowiązują się również do promowania rozwoju programów jądrowych, które będą służyć wyłącznie celom pokojowym, takim jak pro-

dukcja energii elektrycznej, medycyna jądrowa i badania naukowe, o czym mówi art. IV NPT:

żadne z postanowień niniejszego Układu nie może być interpretowane jako naruszające nieodłączne prawo wszystkich Stron Układu do rozwoju badań, produkcji i wykorzystania energii jądrowej do celów pokojowych, bez dyskryminacji (...). Wszystkie Strony Układu zobowiązują się ułatwiać, w możliwie najszerszym zakresie, wymianę wyposażenia, materiałów oraz informacji naukowych i technicznych dotyczących pokojowego wykorzystania energii jądrowej i mają prawo uczestniczyć w tej wymianie. Strony Układu, będące w stanie to czynić, będą również współpracować w przyczynianiu się, indywidualnie lub wspólnie z innymi państwami lub organizacjami międzynarodowymi, do dalszego rozwoju wykorzystania energii jądrowej dla celów pokojowych, w szczególności na terytoriach Państw Stron Układu nie dysponujących bronią jądrową, z należyтым uwzględnieniem potrzeb rozwijających się regionów świata.

W ostatnich latach napięcia między państwami posiadającymi broń jądrową wzrosły, co doprowadziło do otwartej strategicznej rywalizacji między kilkoma z nich. Ponadto eksperci są zaniepokojeni faktem, że struktura międzynarodowych instytucji, traktatów i norm, która historycznie przyczyniła się do przewidywalnych i stabilniejszych stosunków między państwami posiadającymi broń jądrową, się pogarsza. Eksperci zwracają również uwagę na rozwój technologiczny, który zwiększa niepewność i nieprzewidywalność w strategicznych stosunkach między państwami posiadającymi broń jądrową.

Od lat największy problem w kwestii proliferacji broni jądrowej stanowi Korea Północna, która regularnie grozi atakiem nuklearnym przede wszystkim Korei Południowej i Stanom Zjednoczonym. Korea Północna pozostaje niebezpiecznym i nieprzewidywalnym aktorem na arenie międzynarodowej – w 2022 r. na sesji parlamentu przyjęła nową doktrynę nuklearną. Zmienia ona przepisy ustawy z 2013 r., która akcentowała odstraszaający charakter broni jądrowej i wykluczała jej użycie przez KRLD jako pierwszą (*no first use*). Nowe regulacje pozwalają na przeprowadzenie przez Koreę Północną wyprzedzających uderzeń jądrowych w sytuacji „nieuchronnego” ataku nuklearnego lub konwencjonalnego na kierownictwo państwa, dowództwo sił jądrowych lub inne istotne cele; także wtedy, gdy zdaniem rządzących użycie broni jądrowej skutkowałoby deeskalacją konfliktu konwencjonalnego. Doktryna uwzględnia również automatyzm kontruderzeń jądrowych w reakcji na atak na kierownictwo państwa i dowództwo sił nuklearnych. Obniżenie progu użycia broni jądrowej i odejście od zasady *no first use* ma odstraszyć Stany Zjednoczone i Koreę Południową oraz równoważyć ich przewagę w siłach konwencjonalnych.

W ostatnim czasie problemem w kwestii polityki nuklearnej jest również Rosja. W czerwcu 2022 r., kilka miesięcy po zaatakowaniu Ukrainy, Władimir Putin ogłosił

nową politykę rozmieszczenia rosyjskiej broni jądrowej na Białorusi. Takie działanie byłoby niezgodne z założeniami NPT, ale częściowo odzwierciedlałoby porozumienie państw → NATO [t. 3] w tej kwestii (choć, wbrew stanowisku Moskwy, NATO nie narusza NPT, ponieważ państwa, w których Stany Zjednoczone rozmieściły swoją broń, nie mają nad nią kontroli).

W sierpniu 2022 r. w siedzibie ONZ w Nowym Jorku odbyła się dziesiąta konferencja przeglądowa stron Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Zakończyła się bez porozumienia co do merytorycznych wniosków i zaleceń z powodu sprzeciwu Federacji Rosyjskiej wobec dokumentu podsumowującego przedstawionego przez prezydencję; ich przyjęcie wymagało konsensusu. Była to druga z kolei konferencja przeglądowa, po tej z 2015 r., na której nie udało się opracować merytorycznego dokumentu końcowego, a wiele delegacji ubolewało nad tym niepowodzeniem, twierdząc jednocześnie, że spotkanie nie kwestionuje treści samego traktatu ani dorobku poprzednich konferencji.

Państwa strony traktatu uzgodniły, że następna konferencja przeglądowa odbędzie się w 2026 r., po 3 sesjach Komitetu Przygotowawczego, odpowiednio w 2023 r. w Wiedniu, w 2024 r. w Genewie i w 2025 r. w Nowym Jorku. Konferencje przeglądowe odbywają się w zasadzie co 5 lat, jednak ze względu na → p a n d e m i ę [t. 5] → C O V I D 1 9 [t. 5] dziesiąta, pierwotnie zaplanowana na wiosnę 2020 r., musiała być kilkakrotnie przekładana. Zorganizowanie jedenastej za 4 lata pozwoli częściowo zrekompensować opóźnienie w harmonogramie. Przewodniczący konferencji zaznaczył, że nie będzie zatem przerwy między zakończeniem obecnego cyklu a rozpoczęciem kolejnego. Zgodzono się również powołać grupę roboczą ds. wzmocnienia procesu przeglądu, otwartą dla wszystkich państw stron, w celu sformułowania zaleceń dla Komitetu Przygotowawczego do jedenastej konferencji przeglądowej w sprawie środków, które poprawiłyby skuteczność, wydajność, przejrzystość, odpowiedzialność, koordynację i ciągłość procesu przeglądu traktatu.

Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej jest dziś fundamentem międzynarodowej polityki bezpieczeństwa nuklearnego. Ustanawia on ważne zasady i standardy dotyczące bezpiecznego wykorzystania energii jądrowej oraz kontroli nad bronią jądrową. Traktat przyczynił się do ograniczenia rozprzestrzeniania broni jądrowej na świecie, a także stworzył mechanizmy umożliwiające monitorowanie i kontrolę państw posiadających taką broń oraz ich zobowiązań dotyczących rozbrojenia. NPT odgrywa istotną rolę w budowaniu zaufania między państwami posiadającymi broń jądrową a państwami, które jej nie mają. Traktat zachęca do dialogu, współpracy i wymiany informacji w celu zwiększenia bezpieczeństwa jądrowego na świecie. Przez regularne przeglądy i konferencje państwa sygnatariusze omawiają postępy i wyzwania związane z implementacją traktatu oraz podejmują działania na rzecz dalszej jego skuteczności.

Małgorzata Cichy

Arms Control and Proliferation Profile: Israel, Arms Control Association, 2018, <https://www.armscontrol.org/factsheets/israelprofile> (dostęp 11.05.2023); F. Carrel-Billiard, Ch. Wing, *North Korea and the NPT*, [w:], F. Carrel-Billiard, Ch. Wing, *Nuclear Energy, Nonproliferation, and Disarmament: Briefing Notes for the 2010 NPT Review Conference*, International Peace Institute, 2010, https://www.ipinst.org/wp-content/uploads/2010/04/pdfs_koreachapt2.pdf (dostęp 11.05.2023); H.M. Kristensen, M. Korda, *United States Nuclear Weapons, 2021*, „Bulletin of the Atomic Scientists” 2021, vol. 77, iss. 1; O. Pietrewicz, *Korea Północna rozwija siły nuklearne*, 30.11.2022, <https://pism.pl/publikacje/korea-polnocna-rozwija-sily-nuklearne> (dostęp 14.05.2023); N.N. Sokov, *Russia Is Deploying Nuclear Weapons in Belarus. NATO Shouldn't Take the Bait*, 24.04.2023, <https://thebulletin.org/2023/04/russia-is-deploying-nuclear-weapons-in-belarus-nato-shouldnt-take-the-bait/> (dostęp 13.05.2023); Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons, signed at London, Moscow and Washington on 1 July 1968, United Nations Office for Disarmament Affairs, <https://treaties.unoda.org/t/npt> (dostęp 26.04.2023); Układ o nierozprzestrzaniu broni jądrowej, sporządzony w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie dnia 1 lipca 1968 r., Dz.U. 1970, nr 8, poz. 60 i 62, <https://dziennikustaw.gov.pl/D1970008006002.pdf> (dostęp 12.05.2023).

UNESCO (Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury, ang. United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization) – jedna z głównych organizacji wyspecjalizowanych ONZ. Jest to następczyni powstałego w 1946 r. Instytutu Międzynarodowego Współpracy Intelktualnej. Działa na podstawie Konstytucji UNESCO, ratyfikowanej przez 20 państw z 44 sygnatariuszy 4 listopada 1946 r. Układ między Zgromadzeniem ONZ a UNESCO został zaaprobowany przez Zgromadzenie 1 grudnia 1946 r. Organem głównym UNESCO jest Konferencja Generalna zbierająca się co 2 lata, a złożona ze wszystkich członków organizacji. Konferencja dokonuje wyboru Rady Wykonawczej na 2-letnią kadencję, złożona jest z 30 członków, mianuje dyrektora generalnego, który stoi na czele stałego Sekretariatu. Siedzibą UNESCO jest Paryż. UNESCO liczy 193 członków (w latach 2011–2018 było ich 195, ale 1 stycznia 2019 r. z UNESCO wystąpiły Izrael i USA). Dyrektorem generalnym od 2017 r. na 4-letnią kadencję jest A. Azoulay (Francja), druga kobieta na tym stanowisku po I. Bokowej, sprawującej tę funkcję w poprzedzającej aktualną kadencji.

Organem UNESCO zajmującym się ochroną dziedzictwa światowego jest Międzynarodowy Komitet Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego o Wyjątkowej Powszechnej Wartości (w skrócie: Komitet Dziedzictwa Światowego). Powołany został przez UNESCO Konwencją w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego z 1972 r. Wskazano, że:

zadaniem Komitetu jest organizowanie współpracy i pomocy międzynarodowej dla zachowania i identyfikowania tego dziedzictwa. Jednym z wstępnych zadań jest sporządzanie listy obiektów „światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego”, których zabezpieczenie jest obowiązkiem ludzkości, oraz listy zabytków tegoż typu zagrożonych zniszczeniem, celem podjęcia akcji ratowniczych pod egidą UNESCO.

UNESCO tworzy też standardy i normy międzynarodowe, mogące być przyjęte jako konwencje, zalecenia lub deklaracje poszczególnych krajów członkowskich.

Organizacja działa aktualnie na podstawie 5 konwencji UNESCO dotyczących ochrony dziedzictwa kulturalnego, są to:

- Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego (Haga, 1954 r.) wraz z I (z 1954 r.) i II Protokołem (z 1999 r.). Polska ratyfikowała Konwencję Haską i I Protokół w 1956 r.
- Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury (Paryż, 1970 r.). Polska ratyfikowała Konwencję w 1974 r.
- Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego (Paryż, 1972 r.). Polska ratyfikowała Konwencję w 1976 r.
- Konwencja o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego (Paryż, 2001 r.).
- Konwencja w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego (Paryż, 2003 r.). Polska ratyfikowała Konwencję w 2011 r. Na 32. sesji Konferencji Generalnej został przyjęty tekst Deklaracji

UNESCO dotyczącej świadomego niszczenia dóbr kultury. Należy też wskazać rekomendację UNESCO przyjętą na 35. sesji Konferencji Generalnej w 2011 r. – Zalecenie UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego.

UNESCO jest organizacją multilateralną, której działania służą rozwojowi współpracy kulturalnej, oświatowej oraz naukowej na poziomie międzynarodowym. UNESCO, „tworząc standardy współpracy poprzez ustanawianie prawa międzynarodowego w wymienionych dziedzinach oraz mobilizując społeczność międzynarodową dla wspólnych działań, realizuje cele polityki, którą nazwalibyśmy dzisiaj *public diplomacy*”. Praca organizacji polega również na staraniach służących rozwijaniu „kultury pokoju w świecie”. Organizacja nie mogłaby działać bez zaangażowania ze strony państw i instytucji oraz realizacji przez nie wspólnych programów. Możliwe jest to dzięki zaangażowaniu:

ludzi, którzy są wolni od uprzedzeń, chęci rewanżu i nie powoduje nimi strach, lecz międzyludzka solidarność. Zakładając również, że pokój jest wyborem, który opiera się na poszanowaniu odmienności i nie jest możliwy bez dialogu, UNESCO stało się promotorem dialogu między narodami i cywilizacjami.

Kluczowe w działalności organizacji jest wspieranie wymiany doświadczeń, a celem nadrzędnym jest trwały rozwój, prowadzący do założenia możliwości korzystania z dziedzictwa będącego udziałem współczesnych społeczeństw przez kolejne pokolenia.

Głównym celem UNESCO jest współpraca w obszarze nauki, edukacji i kultury, ale i potrzeba tworzenia → społeczeństwa informacyjnego po to, by chronić dziedzictwo ludzkości, zarówno kulturowe, jak i naturalne. Narzędziami

służącymi osiągnięciu tych celów są akty normatywne i różne programy, które mają pobudzać współpracę międzynarodową w dziedzinie kultury: „Konwencja haska oraz Konwencja o ochronie światowego dziedzictwa są podstawowymi instrumentami kształtującymi politykę poszczególnych państw w zakresie dziedzictwa kulturowego. Są także punktem odniesienia dla działań sektora obywatelskiego”. Konwencja haska podpisana 14 maja 1954 r. mówi o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z regulaminem wykonawczym do tej konwencji oraz protokołem o ochronie dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego. Drugi dokument, Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęty został w Paryżu 16 listopada 1972 r. Jego bezpośrednim efektem było powstanie Listy Światowego Dziedzictwa (ang. World Heritage List).

Jeśli chodzi o kulturę, organizacji zależy najbardziej na zrealizowaniu 3 celów. Pierwszym jest opracowanie i wprowadzenie w życie norm prawnych, biorąc pod uwagę zwłaszcza ochronę dziedzictwa kulturowego. Drugim celem jest dbałość o różnorodność kulturową i porozumienie między kulturami, a także cywilizacjami, z uwzględnieniem → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i demokracji. Trzecim zadaniem jest pogłębienie związków między kulturą a rozwojem. Osiągnięcie tego ma być możliwe poprzez współpracę, wymianę doświadczeń, np. w obszarze polityki kulturalnej.

Bardzo ważnym elementem pracy organizacji jest obszar edukacji, pojmowanej jako podstawowe prawo człowieka. Od 1990 r. prowadzony jest przez UNESCO program Edukacja dla Wszystkich (Education for All), którego różne aspekty wymagają jednak po latach dalszej pracy. Nadal największym problemem jest dostęp do edukacji na wysokim poziomie. UNESCO ma również za cel współpracę naukową w różnych obszarach nauk (ściślych, humanistycznych i społecznych). Organizacja działa także w obszarze zapewnienia równego dostępu do → i n f o r m a c j i [t. 2] we wszystkich krajach członkowskich.

Cele UNESCO postawione zostały w założeniach programowych ujętych w dokumencie *Medium-Term Strategy for 2014–2021*, przyjętym na 37. sesji Konferencji Generalnej w listopadzie 2013 r. Ogłoszono w nim 9 celów strategicznych, które miały być zrealizowane we wspomnianym okresie, mianowicie:

- „wspieranie państw członkowskich w rozwijaniu systemów oświatowych, mających na celu zapewnienie wysokiej jakości edukacji włączającej dla wszystkich przez całe życie;
- kształcenie twórczych i odpowiedzialnych obywateli świata;
- kontynuowanie wysiłków dla realizacji Programu Edukacja dla Wszystkich i kształtowanie przyszłej międzynarodowej agendy edukacyjnej;
- tworzenie płaszczyzn współpracy między nauką, polityką i społeczeństwem, a także promowanie polityki w zakresie etyki i polityki;
- przeciwdziałanie wykluczeniom społecznym na rzecz → z r ó w n o w a ż n e - g o r o z w o j u ;

- ułatwianie międzynarodowej współpracy naukowej, mającej na celu pokój, zrównoważony rozwój i przeciwdziałanie wykluczeniom społecznym;
- wspieranie włączającego rozwoju społecznego oraz promowanie dialogu międzykulturowego, służącego zbliżeniu kultur;
- ochrona, promowanie i przekazywanie dziedzictwa;
- sprzyjanie twórczości i różnorodności form wyrazu kulturowego;
- promowanie wolności słowa, rozwoju mediów oraz powszechnego dostępu do informacji i wiedzy”.

Z perspektywy globalnej UNESCO nadal mówi o problemach Afryki oraz nierówności płci, ale zwraca również uwagę na sprawy młodzieży. W poszczególnych państwach członkowskich istnieją komitety narodowe, organizujące pracę na poziomie państwowym, także w Polsce:

Polski Komitet ds. UNESCO [...] powstał jako odrębna instytucja w 1956 r. i ma status organu doradczego Rady Ministrów. W skład Polskiego Komitetu ds. UNESCO wchodzi przedstawiciele instytucji rządowych oraz osoby reprezentujące środowiska naukowe i twórcze. Na czele Komitetu stoi Przewodniczący. Funkcję tę sprawuje prof. Michał Kleiber. Sekretarzem Generalnym Polskiego Komitetu ds. UNESCO jest prof. Sławomir Ratajski. Przy Komitecie działają komisje problemowe, ad hoc powoływane są również zespoły eksperckie.

Jednym z najważniejszych osiągnięć UNESCO jest stworzenie Listy Światowego Dziedzictwa. Umieszczono na niej, wg stanu na 2020 r., 1121 obiektów, znajdujących się w 167 państwach. 869 obiektów należy do kategorii dziedzictwa kulturowego, 213 to obiekty przyrodnicze, a 39 mieszane. 2 obiekty zostały usunięte z listy (w 2007 r. rezerwat antylopy arabskiej oryks w Omanie, po zmniejszeniu powierzchni rezerwatu o 90%, co doprowadziło bezpośrednio do zmniejszenia liczebności już wcześniej odtwarzanej populacji oryksa; w 2009 r. Dolina Łaby, po wybudowaniu mostu na Łabie).

Polskimi obiektami na liście są (wpisywane w kolejności chronologicznej):

- 1978 r. Stare Miasto w Krakowie,
- 1978 r. Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni (do 2013 r. Kopalnia Soli w Wieliczce, od 2013 r. wpis rozszerzono o Kopalnię Soli w Bochni i Zamek Żupny w Wieliczce, zmieniając nazwę wpisu),
- 1979 r. Auschwitz-Birkenau, niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940–1945),
- 1979 r. Puszcza Białowieska (jest to obiekt transgraniczny, wpis dotyczy obiektu polsko-białoruskiego),
- 1980 r. Stare Miasto w Warszawie,
- 1992 r. Stare Miasto w Zamościu,
- 1997 r. średniowieczny zespół miejski Torunia,

- 1997 r. zamek krzyżacki w Malborku,
- 1999 r. Kalwaria Zebrzydowska: manierystyczny zespół architektoniczny i krajo-
brazowy oraz park pielgrzymkowy,
- 2001 r. Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy,
- 2003 r. drewniane kościoły południowej Małopolski: Binarowa, Blizne, Dębno,
Haczów, Lipnica Murowana, Sękowa,
- 2004 r. Park Mużakowski (podobnie jak Puszcza Białowieska jest to obiekt trans-
graniczny, polsko-niemiecki),
- 2006 r. Hala Stulecia we Wrocławiu,
- 2013 r. drewniane cerkwie w polskim i ukraińskim regionie Karpat (seryjny wpis
transgraniczny polsko-ukraiński),
- 2017 r. kopalnia rud ołowiu, srebra i cynku w Tarnowskich Górach oraz system
gospodarowania wodami podziemnymi,
- 2019 r. Krzemionkowski Region Pradziejowego Górnictwa Krzemienia Pasiaste-
go.

Istnieje również Lista Dziedzictwa Zagrożonego (List of World Heritage in Danger) UNESCO, stworzona w wyniku postanowień art. 11 Konwencji o Ochronie Świa-
towego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego. Chodzi tutaj szczególnie o pkt 4:

Komitet ustala, aktualizuje i rozpowszechnia, ilekroć tego wymagają okolicz-
ności, pod mianem „Listy dziedzictwa światowego w niebezpieczeństwie” wy-
kaz dóbr znajdujących się na liście dziedzictwa światowego, dla których oca-
lenia konieczne jest podjęcie wielkich robót i co do których wniesiono prośbę
o pomoc zgodnie z niniejszą Konwencją. Lista ta powinna zawierać kosztorys
operacji. Na liście tej mogą znajdować się jedynie dobra dziedzictwa kultu-
ralnego i naturalnego, które są zagrożone poważnym i ściśle określonym nie-
bezpieczeństwem, jak groźba unicestwienia wskutek przyspieszonego rozpadu,
projekty wielkich robót publicznych albo prywatnych, szybki rozwój miast
i turystyki, zniszczenia spowodowane zmianą wykorzystania lub własności
gruntu, głębokie zmiany z nieznanych przyczyn, opuszczenie z jakiegokolwiek
powodu, wybuch lub groźba wybuchu konfliktu zbrojnego, kataklizmy i klę-
ski żywiołowe, wielkie pożary, trzęsienia ziemi, obsuwanie się terenu, wybu-
chy wulkanów, zmiana poziomu wód, powodzie, przypiły morza. W każdej
chwili, w razie nagłej potrzeby, Komitet może dokonać nowego wpisu na listę
dziedzictwa światowego w niebezpieczeństwie i podać to bezzwłocznie do pu-
blicznej wiadomości.

Na Liście Dziedzictwa Zagrożonego znajdują się 54 obiekty z całego świata.
Obiekty znajdujące się na tej liście można zaliczyć do kilku kategorii, ale niewątpliwie
najwięcej z nich to parki narodowe oraz miejsca, gdzie toczyły lub toczą się konflikty
zbrojne.

UNESCO zajmuje się również dbałością o dziedzictwo niematerialne. Organizacja zdefiniowała je na 32. sesji Konferencji Generalnej UNESCO w październiku 2003 r. jako zwyczaje, przekaz ustny, wiedzę i umiejętności oraz powiązane z nimi elementy, takie jak przedmioty i przestrzeń kulturowa. Uznaje się je za część własnego dziedzictwa (dla wspólnoty, grupy lub jednostki). UNESCO, na podstawie Konwencji, tworzy dwie listy międzynarodowe i rejestr dobrych praktyk: Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości, Listę elementów dziedzictwa wymagającego pilnej ochrony i Rejestr dobrych praktyk w zakresie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Na obie listy można wpisać jedynie te elementy dziedzictwa kulturowego, które uznano we właściwym kraju i znajdują się one na krajowych listach. W Polsce Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, współpracując z Narodowym Instytutem Dziedzictwa, stworzyło Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

W dniach 2–12 lipca 2017 r. w Krakowie odbyła się – po raz pierwszy w Polsce – sesja Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO. Przewodniczył jej prof. J. Purchla, przewodniczący Polskiego Komitetu ds. UNESCO oraz dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury. W 41. sesji i obradach wzięło udział ponad 1400 osób, w tym przedstawiciele 21 państw członkowskich Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Katarzyna Pabis-Cisowska

Agencje Wyspecjalizowane. UNESCO, 13.01.2018, MSZ.gov.pl (dostęp 4.02.2020); Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej siedemnastej sesji, Dz. U. 1976, nr 32, poz. 190; *Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe. Narodowy Instytut Dziedzictwa*, Niematerialne.nid.pl (dostęp 4.02.2020); E.J. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986; UNESCO.org (dostęp 4.02.2020); *World Heritage List*, WHC. UNESCO.org (dostęp 4.02.2020).

UNIA AFRYKAŃSKA (wcześniej Organizacja Jedności Afryki) – to organizacja międzyrządowa zrzeszająca państwa Afryki, ściśle związana z funkcjonowaniem swojej poprzedniczki, czyli Organizacji Jedności Afryki (OJA). OJA została założona 25 maja 1963 r. w Addis Abebie (Etiopia) przez 31 państw afrykańskich, które podpisały Kartę OJA. Utworzenie tej organizacji było swego rodzaju ziszczeniem idei panafryzmu. Narodziła się ona w Afryce na przełomie XIX i XX w. i dotyczyła jedności czarnej rasy, którą łączyła wspólnota duchowa, podzielane wartości i dążenie do samostanowienia. W tamtym okresie idea ta była jednak głównie koncepcją filozoficzną. Dopiero po II wojnie światowej liderzy poszczególnych państw afrykańskich stali się aktywnymi członkami ruchu panafrykańskiego. Podczas V zjazdu tego ruchu, który odbył się w Manchesterze w 1945 r., uzyskał on zinstytucjonalizowane struktury funkcjonowania. Utworzono bowiem wówczas Narodowy Sekretariat Zachodnioafrykański, na którego czele stanął Kwame Nkrumah. Po II wojnie światowej

idea panafrykanizmu opierała się przede wszystkim na: niepodległości Afryki, jedności afrykańskiej, radykalnych przeobrażeniach społecznych w tym regionie świata. Osiągnięciu tych celów miały właśnie służyć kongresy panafrykańskie, które zostały zapoczątkowane już po I wojnie światowej, bo w 1919 r.

Członkiem OJA mogło zostać każde państwo położone na kontynencie afrykańskim, będące równocześnie państwem suwerennym, niepodległym i samostanowiącym. Wystąpienie z OJA odbywało się poprzez zawiadomienie o tym fakcie sekretarza generalnego (SG). Karta OJA nie przewidywała możliwości zawieszenia członkostwa czy też jego wykluczenia.

Do głównych celów OJA należały: umacnianie jedności i solidarności państw afrykańskich, koordynacja i rozwój współpracy państw afrykańskich, by stworzyć narodom Afryki lepsze warunki życia, obrona suwerenności, integralności terytorialnej i niepodległości państw afrykańskich, likwidacja kolonializmu w Afryce, popieranie współpracy międzynarodowej.

OJA składała się z organów, które można było podzielić na statutowe, pomocnicze i wyspecjalizowane. Do pierwszych należały: Konferencja Szefów Państw i Rządów (KSPiR), Rada Ministrów (RM), SG, Komisja Mediacji, Koncylacji i Arbitrażu (KMKiA).

KSPiR miała najbardziej rozległe kompetencje spośród wszystkich organów OJA. Należały do nich: rozpatrywanie spraw stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania całego kontynentu, ustalenie dyrektyw dla RM, koordynowanie i uzgadnianie całokształtu polityki OJA, rewizja działalności organów i instytucji OJA, tworzenie potrzebnych organów i instytucji, a także interpretacja i zmiana Karty OJA. Karta nałożyła na KSPiR również uprawnienia w zakresie zajmowania się problemami terytoriów niesamodzielnych oraz takich, których władza znajduje się w rękach mniejszości nieafrykańskiej. Ponadto organ powoływał i odwoływał SG, kontrolował sprawozdania z działalności organizacji, rozpatrywał poprawki wnoszone do Karty OJA. KSPiR koncentrowała swoje wysiłki również na współpracy między członkami OJA i samą organizacją a innymi instytucjami i organizacjami międzynarodowymi. KSPiR była organem plenarnym zbierającym się raz do roku na sesjach zwyczajnych oraz w razie konieczności na sesjach nadzwyczajnych. Każde państwo członkowskie posiadało 1 głos w trakcie podejmowania decyzji w drodze głosowania.

RM składała się z ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich lub innych ministrów z tych państw. Miała za zadanie przygotować sesje KSPiR. Ponadto rozpatrywała różne sprawy przekazane jej przez KSPiR oraz kontrolowała działalność SG poprzez zatwierdzanie sporządzanych przez niego programów czy też wysłuchiwanie jego sprawozdań. RM zbierała się 2 razy do roku.

Sekretariat Generalny z SG na czele sprawował nadzór nad wykonawstwem niektórych uchwał RM. Do jego kompetencji należały również: przekładanie RM projektów programów i sprawozdań, które odnosiły się do działalności OJA, a także przysto-

wywanie projektów budżetu organizacji. SG był wybierany poprzez tajne głosowanie większością 2/3 głosów państw członkowskich OJA.

Innym istotnym organem statutowym OJA była KMKiA. To na niej spoczywał obowiązek mediacji pomiędzy stronami sporu oraz koncyliacji, która służyła przyjęciu porozumienia na podstawie warunków możliwych do zaakceptowania przez strony.

Organy pomocnicze OJA były powoływane na podstawie uchwał statutowych. W strukturze OJA funkcjonowały także organy wyspecjalizowane o charakterze statutowym oraz niestałe organy pomocnicze, jak komisje powoływane *ad hoc*, które miały wykonywać konkretne zadania doraźne.

Istotną rolę w OJA odgrywały tzw. komisje wyspecjalizowane. To one bezpośrednio rozpatrywały problemy społeczne, gospodarcze i militarne. Jako przykład można podać Komisję do spraw Obrony, która opracowywała plany obronne, szkolenia i regulamin wojskowy. Zajmowała się także współpracą państw członkowskich na gruncie militarnym.

Działalność OJA spotkała się z falą krytyki. Było to spowodowane faktem, że OJA nie wypełniła w okresie swojej działalności celów statutowych zawartych w Karcie OJA. Przede wszystkim zarzucono jej nierozwiązanie licznych konfliktów mających miejsce na kontynencie afrykańskim, tj. w: Liberii, Somalii, Sierra Leone, Ruandzie, Burundi i Demokratycznej Republice Konga. OJA nie odnosiła również sukcesu w zakresie rozwoju gospodarczego państw afrykańskich. Przyczyny tego były upatrywane przede wszystkim w braku woli politycznej ze strony przywódców afrykańskich, wspomnianych już → k o n f l i k t a c h z b r o j n y c h [t. 5], braku struktur demokratycznych. OJA nie posiadała także istotnych instrumentów finansowych. Było to związane z faktem, że liczne państwa afrykańskie nie regulowały składek do budżetu organizacji. Tym samym dysponowała ona środkami finansowymi niezbędnymi do jej prawidłowego funkcjonowania.

Pomimo że OJA odnosiła sukcesy w procesie dekolonizacji i zwalczania apartheidu, to jednak patrząc przez pryzmat jej porażek, państwa członkowskie OJA zdecydowały się podjąć działania na rzecz zreformowania jej funkcjonowania. W tym celu ówczesny przywódca Libii Muammar Kaddafi zaprosił przywódców państw na nadzwyczajny szczyt OJA, który odbył się w Syrcie 9 września 1999 r. Efektem tego spotkania było przyjęcie deklaracji syrzeńskiej. Zobowiązano w niej przywódców Afryki do utworzenia w okresie krótszym niż 2 lata organizacji o nazwie Unia Afrykańska (UA). Jej powołanie zdaniem afrykańskich polityków wiązało się zarówno z koniecznością zreformowania OJA, która miała zostać zastąpiona przez UA, jak też zmianami związanymi z sytuacją międzynarodową i wyzwaniem nadchodzącego XXI w. Ostatecznie na XXXVII szczycie OJA w Lusace, który odbył się w lipcu 2001 r., doszło do utworzenia UA. Sam akt założycielski nowej organizacji został podpisany przez 53 przedstawicieli rządów państw członkowskich OJA podczas I szczytu UA w Durbanie, który miał miejsce w dniach 8–10 lipca 2002 r.

Do podstawowych celów UA zaliczono:

- zjednoczenie państw i narodów afrykańskich oraz solidarność między nimi,
- obronę suwerenności i integralności terytorialnej oraz niepodległości państw członkowskich,
- przyspieszanie integracji politycznej i ekonomicznej Afryki,
- promowanie i utrzymanie pozycji afrykańskich w zakresie wspólnych interesów dla poszczególnych narodów afrykańskich,
- popieranie współpracy międzynarodowej zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych i Powszechną Deklaracją Praw Człowieka,
- promowanie pokoju, → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] oraz stabilności w Afryce,
- promowanie zasad i instytucji demokratycznych,
- promowanie i ochronę → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i narodów zgodnie z Afrykańską Kartą Praw Człowieka i Ludów,
- wzmocnienie roli Afryki w gospodarce światowej i → n e g o c j a c j a c h m i ę d z y n a r o d o w y c h [t. 3],
- promowanie rozwoju gospodarczego oraz społecznego,
- podnoszenie poziomu życia obywateli i rozwoju kontynentu poprzez promowanie badań we wszystkich dziedzinach życia,
- współpracę z partnerami międzynarodowymi.

Oprócz rozszerzonego katalogu działalności UA różni się również od OJA strukturą instytucjonalną. W tym zakresie UA wzorowała się na instytucjach Unii Europejskiej (UE). W związku z tym UA składa się z takich podstawowych organów, jak: Zgromadzenie UA (Zgromadzenie), Rada Wykonawcza UA (Rada), Komisja UA (Komisja), Parlament Panafrykański (Parlament), → A f r y k a ń s k i T r y b u n a ł P r a w C z ł o w i e k a i L u d ó w, Rada Pokoju i Bezpieczeństwa (RPIB), Komitet Stałych Przedstawicieli UA (Komitet), Wspecjalizowane Komitety Techniczne UA. Zgromadzenie UA składa się z głów państw i szefów rządów państw członkowskich UA lub ich akredytowanych przedstawicieli. Jest najwyższym organem UA. Od 2004 r. zbiera się 2 razy do roku na sesje zwyczajne. Sesja nadzwyczajna może zostać zwołana na wniosek państwa członkowskiego za zgodą 2/3 członków. W 2017 r. UA zdecydowała o tym, że raz do roku będzie odbywał się szczyt UA, a nadzwyczajne sesje będą zwoływane, jeśli zaistnieje taka konieczność. Przewodniczącym Zgromadzenia zostaje wybrany szef rządu lub głowa państwa członkowskiego. Jest on powoływany po konsultacjach państw członkowskich. Funkcję tę sprawuje przez rok. Wszystkie decyzje na forum Zgromadzenia są podejmowane na zasadzie konsensusu lub poprzez głosowanie większością 2/3 głosów. W kwestiach proceduralnych Zgromadzenie UA podejmuje decyzje zwykłą większością głosów w obecności 2/3 członków Zgromadzenia. Do głównych jego zadań należą: kształtowanie wspólnej polityki UA, uchwalanie zaleceń, opinii i rekomendacji dla innych organów UA, podejmowanie decyzji o przyjęciu do UA nowego państwa, ustanawianie organów organizacji, monitorowa-

nie realizacji polityki organizacji, zatwierdzanie budżetu UA, wydawanie dyrektyw dla Rady Wykonawczej UA w kwestiach konfliktów, wojen, sytuacji nadzwyczajnych, a także przywracania pokoju.

Ponadto Zgromadzenie mianuje i odwołuje sędziów Afrykańskiego Trybunału Praw Człowieka i Ludów, wybiera przewodniczącego Komisji UA oraz jego zastępcę i komisarzy, deleguje swoją władzę i funkcje na inne organy organizacji. Jako przykład można podać kwestie pokoju i bezpieczeństwa, które Zgromadzenie deleguje na Radę Pokoju i Bezpieczeństwa. Rada Wykonawcza UA jest organem, w skład którego wchodzi ministrowie spraw zagranicznych lub inni ministrowie bądź upoważnieni przedstawiciele rządów krajów członkowskich. Spotyka się ona 2 razy do roku na sesjach zwyczajnych. Może się również gromadzić na sesjach nadzwyczajnych. Do zadań Rady należą m.in.: przygotowywanie sesji Zgromadzenia UA, realizacja zaleceń Zgromadzenia, koordynowanie polityki gospodarczej i społecznej państw członkowskich, promowanie równości płci we wszystkich programach UA.

Komisja UA składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, 8 komisarzy oraz personelu. Komisja pełni funkcję sekretariatu UA i ma siedzibę w Addis Abebie.

Parlament Panafrykański składa się z 5 członków pochodzących z państw członkowskich UA, które ratyfikowały protokół ustanawiający go. Wśród członków musi znajdować się przynajmniej 1 kobieta, a sama grupa musi się składać z osób, które reprezentują różne środowiska polityczne w ich narodowych parlamentach. Organami Parlamentu są: Biuro oraz Stałe Komitety. Parlament posiada również swój Sekretariat. Parlament zbiera się przynajmniej 2 razy w roku na sesjach zwyczajnych. Może również zwoływać sesje nadzwyczajne. Do funkcji Parlamentu Panafrykańskiego należą: doradztwo oraz opiniowanie pracy innych organów UA, promowanie praw człowieka, harmonizacja prawa wewnętrznego państw członkowskich, wybór członków Biura, rekomendowanie planu budżetowego UA.

Rada Pokoju i Bezpieczeństwa UA składa się z 15 członków, którzy są wybierani przez Radę Wykonawczą UA i zatwierdzani przez Zgromadzenie na sesji zwyczajnej tego organu. Należy zaznaczyć, że 5 członków jest wybieranych na okres 3 lat, natomiast 10 kolejnych na 2 lata. Możliwa jest natychmiastowa reelekcja. Skład RPiB jest ustanawiany na podstawie podziału geograficznego. Najważniejsze zadania RPiB to: przewidywanie konfliktów i sporów i zapobieganie im, a także przeciwdziałanie politykom, które mogą prowadzić do → l u d o b ó j s t w a [t. 3] i → z b r o d - n i p r z e c i w k o l u d z k o ś c i [t. 4]; podejmowanie działań na rzecz zaprowadzenia i budowania pokoju w celu rozwiązania zaistniałych już konfliktów; organizowanie i rozmieszczanie misji wspierania pokoju i określanie ogólnych wytycznych dotyczących prowadzenia takich misji; zalecanie Zgromadzeniu interwencji w imieniu UA na terenie państwa członkowskiego, w którym dochodzi do → z b r o d n i w o - j e n n y c h [t. 4], ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości; wprowadzanie sankcji za każdym razem, gdy w państwie członkowskim ma miejsce niekonstytucyjna zmiana

rządu; wdrażanie wspólnej polityki obronnej UA; zapewnianie wdrożenia kluczowych konwencji i instrumentów zwalczania międzynarodowego terroryzmu; promowanie harmonizacji i koordynacji wysiłków między mechanizmami regionalnymi a UA w zakresie promowania pokoju, bezpieczeństwa i stabilności w Afryce; promowanie wartości demokratycznych, dobrych rządów, praworządności, ochrony praw człowieka i podstawowych wolności oraz poszanowania życia ludzkiego i międzynarodowego prawa humanitarnego; promowanie i zachęcanie do wdrażania konwencji i traktatów dotyczących kontroli zbrojeń i rozbrojenia; badanie i podejmowanie działań w sytuacjach, gdy niezależność narodowa i suwerenność państwa członkowskiego są zagrożone przez akty → a g r e s j i [t. 1]; wspieranie i ułatwianie przeprowadzenia akcji humanitarnych w sytuacjach konfliktów zbrojnych lub poważnych → k l ę s k z y - w i o ł o w y c h [t. 5].

Komitet Stałych Przedstawicieli UA składa się ze stałych przedstawicieli państw członkowskich UA i innych pełnomocników państw członkowskich. Prowadzi on bieżące sprawy UA w imieniu Zgromadzenia i Rady Wykonawczej. Składa sprawozdanie Radzie, przygotowuje jej prace i działa zgodnie z jej instrukcjami.

Wyspecjalizowane Komitety Techniczne UA są komitetami tematycznymi, które odpowiadają przed Radą Wykonawczą. Każdy z nich składa się z ministrów i wyższych urzędników państw członkowskich odpowiedzialnych za sektory wschodzące w zakres ich kompetencji. Celem komitetów jest ścisła współpraca z odpowiednimi wydziałami Komisji UA, by zapewnić harmonizację projektów i programów UA.

Działalność UA jako następczyni OJA jest do tej pory dość sceptycznie oceniana. Podkreśla się jej rolę na rzecz promowania demokracji w Afryce. W dalszym ciągu wskazuje się jednak, że organizacja nie zbudowała dotąd jedności na kontynencie afrykańskim, o czym świadczą liczne konflikty w tym regionie świata.

Paulina Szelaąg

50 lat Unii Afrykańskiej. Co dalej?, 27.05.2013, <https://trojka.polskieradio.pl/artyku-l/853776,50-lat-Unii-Afrykanskiej-Co-dalej> (dostęp 22.05.2023); African Union, <https://au.int/en> (dostęp 22.05.2023); B.S. Diallo, *Organizacja Jedności Afrykańskiej w procesie pokojowego regulowania sporów Międzynarodowych w Afryce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1999, r. 61, z. 2; W. Lizak, *Unia Afrykańska a proces demokratyzacji w Afryce*, „Stosunki międzynarodowe” 2017, t. 53, nr 4; B. Ndiaye, *Od Organizacji Jedności Afrykańskiej do Unii Afrykańskiej*, „Forum Politologiczne” 2004, t. 1; A. Nowak, *Unia Afrykańska*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota – mechanizmy funkcjonowania – zasięg*, T. Łoś-Nowak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.

UNIJA GRUPA ZADANIOWA ATLAS (ang. The ATLAS Network – European Special Intervention Units combating terrorism and violent crime) – to grupa zrzeszająca centralne jednostki kontrterrorystyczne → p o l i c j i [t. 3] państw członkowskich Unii Europejskiej (UE) oraz jednostki z państw stowarzyszonych: Wielkiej Brytanii, Norwegii, Szwajcarii i Islandii.

ATLAS jest najważniejszą inicjatywą policyjną w ramach UE, powołaną do życia w październiku 2001 r. w celu zapewnienia szeroko pojętego → b e z p i e c z e ń - s t w a [t. 1] nie tylko obywatelom państw członkowskich, lecz także całej społeczności na kontynencie europejskim. Współcześnie grupa ATLAS obejmuje 38 jednostek kontrterrorystycznych z 31 państw, a jej podstawowym celem jest ujednolicenie standardów działania europejskich jednostek antyterrorystycznych na rzecz usprawnienia ich funkcjonowania w zakresie ochrony życia i zdrowia Europejczyków przed wszelkimi zjawiskami terroryzmu i → p r z e s t ę p c z o ś c i ą z o r g a n i z o w a n ą [t. 3]. Najwyższym organem decyzyjnym unijnej grupy zadaniowej ATLAS jest tzw. Forum Dowódców, które spotyka się cyklicznie co 6 miesięcy.

Z uwagi na ewolucję istoty terroryzmu, polegającą na całkowitej redefinicji celów, środków i przede wszystkim „adresatów”, zasadna, wręcz obligatoryjna stała się walka z terroryzmem traktowana w kategoriach wyzwania dla bezpieczeństwa wewnętrznego Europy oraz świata. Ze względu na transgraniczny charakter terroryzmu, co wynika m.in. ze zjawisk globalizacyjnych, przeciwdziałanie aktom terrorystycznym wymusiło niejako sformalizowanie współpracy pomiędzy organami policyjnymi państw członkowskich Unii Europejskiej.

Zasadniczą przesłanką do podjęcia prac nad formowaniem wyszkolonych jednostek interwencyjnych w poszczególnych państwach członkowskich oraz utworzeniem sieci zrzeszającej organy ścigania, odpowiedzialnej za współpracę w zwalczaniu terroryzmu był atak terrorystów palestyńskich w trakcie igrzysk olimpijskich w Monachium w 1972 r.

Do 1996 r. współpraca pomiędzy jednostkami interwencyjnymi zajmującymi się zwalczaniem terroryzmu na kontynencie europejskim przebiegała na zasadzie kontaktów nieformalnych. Po ataku na World Trade Center 11 września 2001 r. poszerzono katalog zadań → E u r o p o l u [t. 2] o zwalczanie zagrożeń terrorystycznych. Natomiast europejska Grupa Zadaniowa Szefów Policji wraz z Komitetem Szefów Policji otrzymały zadanie organizacji i skoordynowania współpracy pomiędzy specjalnymi jednostkami interwencyjnymi państw członkowskich UE.

Pomysłodawcą najważniejszej inicjatywy policyjnej w ramach UE – grupy ATLAS – była belgijska jednostka DSU (Directie van de speciale). Cele grupy koncentrowały się głównie na: maksymalizacji współpracy państw członkowskich UE na poziomie taktycznym i operacyjnym, stworzeniu mechanizmów normatywnych implementowanych do systemów prawnych poszczególnych państw (by ujednolicić regulacje w tym zakresie i określić ramy współdziałania). Grupę ATLAS powołano 15 października 2001 r. w Brukseli podczas szczytu dowódców 15 europejskich jednostek specjalnych. Powstała ona jako podmiot zrzeszający jednostki kontrterrorystyczne UE i działa w ramach Grupy Zadaniowej Szefów Policji (Task Force of Chiefs of Police, TFCP).

Do zasadniczych zadań grupy ATLAS zalicza się:

- zapewnienie maksymalnego poziomu profesjonalizmu każdej zrzeszonej jednostce przeznaczonej do fizycznej walki z terroryzmem poprzez intensywną współpracę i wsparcie;
- nieskrępowaną wymianę → i n f o r m a c j i [t. 2] i doświadczeń w obszarze stosowanych → t a k t y k [t. 5];
- promocję wzajemnej pomocy państw członkowskich grupy w celu poprawy i lepszego koordynacji działań UE w obszarze szeroko rozumianego kontrterroryzmu;
- wspólne projekty działań bojowych jednostek kontrterrorystycznych państw członkowskich grupy;
- wspólne akcje i operacje o charakterze działań bojowych w → s y t u a c j a c h k r y z y s o w y c h [t. 4] związanych z atakami terrorystycznymi;
- wspólne ćwiczenia, szkolenia, warsztaty, seminaria.

Celem sieci ATLAS jest przede wszystkim rozwijanie współpracy pomiędzy jednostkami specjalnymi państw członkowskich UE i państw stowarzyszonych na rzecz pomnażania ich umiejętności i skuteczności. Grupa zajmuje się również koordynacją wymiany międzynarodowej w zakresie taktyki działań specjalnych, wspólnych praktyk w ramach licznych ćwiczeń, warsztatów, seminariów i symulacji zdarzeń terrorystycznych. Organizowane w ramach grupy szkolenia skupiają się przede wszystkim na wypracowaniu standardów współpracy na poziomie operacyjnym, zwłaszcza w trakcie zdarzeń o znamionach terroryzmu, oblężenia, przetrzymywania zakładników, pościgów transgranicznych lub innych, które w istotny sposób zaburzają → b e z p i e c z e ń s t w o p u b l i c z n e [t. 1]. W trakcie treningów jednostki reagują na rozwijający się scenariusz kryzysowy w czasie rzeczywistym. Są to multidyscyplinarne ćwiczenia szkoleniowe, często kilkudniowe i o charakterze transgranicznym, tak aby odzwierciedlały pełną wyzwań pracę specjalnych jednostek interwencyjnych. Jednym z przykładów takiego szkolenia było Exercise Firestorm (trwające 4 dni), które odbyło się w 2023 r. przy wsparciu jednostek z Europejskiej Grupy Nadzoru (European Surveillance Group). W scenariuszu specjalne jednostki interwencyjne sieci ATLAS reagowały na fikcyjną grupę terrorystyczną, podczas gdy jej członkowie podróżowali po Europie i planowali działania terrorystyczne.

Podjęta w ramach ATLAS współpraca od samego początku miała zagwarantować efektywną reakcję na potencjalne zagrożenia terrorystyczne w Europie. Ówczesne Polskie Biuro Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji (obecnie Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji BOA) rozpoczęło współpracę w ramach grupy ATLAS w 2005 r. i działało wówczas w konkretnych grupach roboczych:

- Buildings – działania bojowe w budynkach,
- C2 (Command Control) – dowodzenie działaniami policyjnymi w razie zdarzeń o charakterze terrorystycznym,
- Entry – wypracowywanie najlepszych metod pokonywania przeszkód budowlanych podczas działań bojowych,

- Nego – wymiana informacji w sferze negocjacji policyjnych, Polska była jednym z inicjatorów powołania tej grupy,
- CBRN – przypadki ataków terrorystycznych z wykorzystaniem →broni masowego rażenia [t. 1] (→broni chemicznej [t. 1], →biologicznej [t. 1], →radio logicznej [t. 1] i →nuklearnej [t. 1]).

Początkowo działalność grupy nie była znana →opinii publicznej [t. 3], formalne ogłoszenie jej funkcjonowania nastąpiło po zinstytucjonalizowaniu przez UE. W listopadzie 2005 r. w mediach pojawiło się krótkie oświadczenie Komisji Europejskiej, w którym poinformowano o powołaniu sieci ATLAS. Wraz z początkiem 2006 r. ówczesny europejski koordynator ds. przeciwdziałania terroryzmowi Gijs de Vries w swoim wystąpieniu wskazał na realne możliwości wykorzystania grupy w sytuacjach, które z uwagi na swój charakter wymagają zastosowania wsparcia transgranicznego.

Współcześnie ATLAS składa się z 4 grup roboczych:

- 1) EG Building – skupiająca się na działaniach bojowych w budynkach,
- 2) EG Naval – zajmująca się zagrożeniami terrorystycznymi na morzu,
- 3) EG Transport – działająca wobec zagrożeń terrorystycznych w transporcie publicznym / masowym,
- 4) EG Aircraft – koncentrująca się na zagrożeniach terrorystycznych w samolotach / transporcie lotniczym.

Ponadto w grupie funkcjonują fora tematyczne: Entry – możliwości penetracji obiektów, metody pokonywania przeszkód budowlanych podczas działań bojowych; C4 – dowodzenie wspólną operacją (wspólne dowodzenie i język operacji); Sniper – strzelectwo precyzyjne i długodystansowe; Nego – negocjacje; Medic – opieka medyczna w strefach zagrożenia (medycyna pola walki); Rapid Response – taktyczne zespoły szybkiego reagowania taktycznego; Drones, przemianowane na Innovation STAR (Support Technologies for Assault and Reconnaissance).

Wspomniane forum Innovation STAR wywodzi się z projektu Drones, który powstał w 2015 r. W kwietniu 2019 r., zgodnie z sugestią grupy projektowej, dowódcy jednostek specjalnych ATLAS w trakcie Forum Dowódców ATLAS w Braszowie w Rumunii jednogłośnie zdecydowali o przekształceniu grupy projektowej w forum. Forum Innovation STAR składa się z 9 jednostek specjalnych z 8 krajów europejskich i jest zarządzane przez jednostkę interwencyjną Cobra (Austria). Forum zajmuje się wymianą doświadczeń i transferem wiedzy z innymi sieciami i organizacjami na poziomie europejskim, analizuje innowacyjne technologie i ich potencjalne wykorzystanie w jednostkach specjalnych. Chcąc zapewnić kontynuację wygasającego projektu Drones i podkreślić rosnące znaczenie nowoczesnej techniki operacyjnej, dającej jednostkom specjalnym przewagę taktyczną, forum zajmuje się problematyką →dronów [t. 2], robotyką oraz →sztuczna inteligencja [t. 4].

Równie ciekawy rodowód ma projekt Rapid Response, który powstał w 2014 r. jako wynik analiz brutalnych ataków terrorystycznych na świecie. Głównymi inicjato-

rami były holenderskie DSI (Dienst Speciale Interventios) oraz SCO19 (Metropolitan Police Specialist Firearms Command) z Wielkiej Brytanii. Obie jednostki przeprowadziły intensywne badania nad zespołami szybkiego reagowania. Na początku 2015 r. podjęto decyzję o kontynuacji prac Rapid Response jako grupy projektowej w ramach sieci ATLAS, a z uwagi na wzrost w Europie ataków przeprowadzanych przez małe, mobilne i silnie uzbrojone zespoły grupa projektowa Rapid Response zyskała wówczas na znaczeniu. Forum Rapid Response opracowuje koncepcje strategiczne i taktyczne na rzecz walki z niewielkimi i mobilnymi zespołami terrorystycznymi, gdyż – jak pokazały zamachy w Paryżu, Berlinie, Nicei, Londynie, Utrechcie, Monachium czy Wiedniu – kluczową reakcją w takich sytuacjach jest szybkie reagowanie.

Etimologicznie nazwa grupy ATLAS przywołuje na myśl postać z mitologii greckiej, która miała uchronić świat przed zagładą poprzez podtrzymywanie spadającego nieboskłonu. Symbolika mitu o Atlasie, podkreślająca odpowiedzialną misję jednostek zrzeszonych w grupie, znalazła odzwierciedlenie także w samym logotypie, na którym znajduje się motto „All together to protect you” („Wszyscy razem, aby cię chronić”).

Ze względu na fakt, że terroryzm zaczął przybierać formę transgraniczną, europejskie organy ścigania stanęły przed koniecznością podjęcia obligatoryjnej współpracy z jednostkami kontrterrorystycznymi, aby właściwie reagować na pojawiające się zagrożenia [t. 4]. Doskonałą egzemplifikacją takiego współdziałania jest od 2017 r. aktywność Europolu i grupy ATLAS. W 2018 r. w trakcie konferencji dotyczącej wspólnych wyzwań sieci ATLAS w siedzibie Europolu w Hadze opracowano nowe wytyczne współpracy określające w głównej mierze cele i obszary, a także kwestie finansowania wspólnych działań. Istotnym elementem porozumienia pomiędzy grupą ATLAS a Europolem było utworzenie Biura Wsparcia ATLAS. Od listopada 2018 r. działa ono w siedzibie Europolu w ramach Europejskiego Centrum ds. Zwalczania Terroryzmu. Dzięki temu grupa ATLAS jest zarówno stale wspierana wewnętrznie, jak i bezpośrednio połączona z innymi odpowiednimi sieciami organów ścigania i agencjami UE. Europol wspiera finansowo i rzeczowo wiele ćwiczeń inicjowanych i prowadzonych corocznie przez ATLAS.

Uczestnictwo w unijnej grupie zadaniowej ATLAS niewątpliwie umożliwia europejskim jednostkom kontrterrorystycznym wymianę doświadczeń, a także pozwala na wzajemne wykorzystanie dorobku i doświadczeń praktycznych kluczowych sił europejskich powołanych do zwalczania terroryzmu. Jednostki zrzeszone w grupie mogą na forum międzynarodowym zaprezentować swoje osiągnięcia w tym zakresie, stając się tym samym wzorcem do naśladowania dla innych podmiotów. Uczestnictwo w sieci ATLAS, oprócz typowych walorów szkoleniowych, zapewnia możliwość zwrócenia się o bezpośrednią pomoc, zwłaszcza gdy siły i środki danego państwa są niewystarczające do walki z terroryzmem.

Według danych z kwietnia 2023 r. w grupie ATLAS są zrzeszone specjalne jednostki interwencyjne z następujących państw UE i stowarzyszonych:

- Austria – Einsatzkommando Cobra / DSE, EKO Cobra,
- Belgia – Directie van de Speciale Eenheden, DSU,
- Bułgaria – Specjalna Jednostka ds. Zwalczenia Terroryzmu, SOBT (Специализиран отряд за борба с тероризма, СОБТ),
- Chorwacja – Specijalna Policija MUP RH, ATU Lucko,
- Cypr – Specjalny Oddział Antyterrorystyczny, EAO (Ειδικός Αντιτρομοκρατικός Ουλαμός),
- Czechy – Útvar Rychlého Nasazení, URNA,
- Dania – Politiets Aktionsstyrken, AKS,
- Estonia – Eesti politsei eriüksus K-komando, K-Komando,
- Finlandia – Helsingin poliisilaitos valmiusyksikkö, KARHU,
- Francja – Groupe d'Intervention de la Gendarmerie Nationale, GIGN,
- Francja – Police Nationale; Recherche, Assistance, Intervention, Dissuasion, RAID,
- Grecja – Eidiki Katastaltiki Antitromokratiki Monada, EKAM (Ειδική Κατασταλτική Αντιτρομοκρατική Μονάδα),
- Hiszpania – Policia Nacional; Grupo Especial de Operaciones, GEO,
- Hiszpania – Guardia Civil; Unidad Especial de Intervención, UEI,
- Holandia – Dienst Speciale Interventies, DSI,
- Irlandia – Garda Emergency Response Unit, ERU,
- Islandia – Sérsveit ríkislögreglustjóra, VIKING,
- Litwa – Antiteroristiniu Operaciju Rinkine, ARAS,
- Luksemburg – Wielki Książę Policji; Unité Speciale, USP,
- Łotwa – Pretterorisma Vienība, OMEGA,
- Malta – Pulizija; Special Intervention Unit, SIU,
- Niemcy – GSG 9 der Bundespolizei, GSG9,
- Niemcy – Spezialeinsatzkommando der Polizei Baden-Württemberg, SEK BW,
- Norwegia – Politiet Beredskapstroppen Delta, DELTA,
- Polska – Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji BOA,
- Portugalia – Grupo de Intervenção de Operações Especiais da Guarda Nacional Republicana, GNR-GIOE,
- Portugalia – Grupo de Operações Especiais da Polícia de Segurança Pública, GOE,
- Republika Słowacka – Útvar osobitného určenia Prezídia Policajného zboru, Lynx Commando,
- Rumunia – Brigada Specială de Intervenție a Jandarmeriei, BSII,
- Rumunia – Serviciul de Intervenții și Acțiuni Speciale, SIAS,
- Słowenia – Specialna Enota Policija, RED PANTHER,
- Szwajcaria – Swiss Special Intervention Units, SWISS SIU,
- Szwecja – Nationella Insatsstyrkan, NI,

- Węgry – Terrorelhárítási Központ, TEK,
- Wielka Brytania – Metropolitan Police Specialist Firearms Command, SCO19,
- Wielka Brytania – Police Service of Northern Ireland; Headquarters Mobile Support Unit, PSNI-HMSU,
- Włochy – Carabinieri; Gruppo Intervento Speciale, GIS,
- Włochy – Polizia di Stato; Nucleo Operativo Centrale di Sicurezza, NOCS.

Julia Anna Gawęcka

ATLAS Network, <https://www.europol.europa.eu/partners-collaboration/atlas-network> (dostęp 18.05.2023); K. Jałoszyński, *Aktywność Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP na forum stowarzyszenia europejskich jednostek kontrterrorystycznych – ATLAS*, „Policja” 2010, nr 1; tenże, *Współczesny wymiar antyterroryzmu*, Wydawnictwo TRIO, Collegium Civitas, Warszawa 2008; K. Jałoszyński, W. Zubrzycki, J. Jabłoński, *Kontrterroryzm. Siły specjalne, działania, wydarzenia w 2016 roku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2017; Ch. Lippay, *The ATLAS Network – European Special Intervention Units Combating Terrorism and Violent Crime*, Verlagsgesellschaft Stumpf + Kossendbey, Edewecht 2021, https://issuu.com/skverlag/docs/atlas_englisch_vorschau (dostęp 18.05.2023); M. Olechnowicz, *Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP*, „Kwartalnik Policyjny” 2015, nr 1; *Police Firearms Unit – SCO19*, <https://www.eliteukforces.info/police/CO19/> (dostęp 12.06.2023); S. Smoleński, „All Together to Protect You” – unijna grupa zadaniowa ATLAS, „Journal of Modern Science” 2023, t. 50, nr 1; M. Stępiński, *Działalność Biura Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji w 2013 r.*, „Kwartalnik Policyjny” 2014, nr 1; A. Szumski, *Udział Polski w europejskich policyjnych inicjatywach kontrterrorystycznych i antyterrorystycznych*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2017/2018, nr 1 (5).

UNIJNY MECHANIZM OCHRONY LUDNOŚCI (UCPM, ang. Union Civil Protection Mechanism) – zarządzany przez Komisję Europejską, powołany w 2001 r. na rzecz wspierania szybkiej i efektywnej współpracy operacyjnej krajowych służb → o c h r o n y l u d n o ś c i [t. 3]. Istotnym celem UCPM jest zacieśnianie współpracy między państwami uczestniczącymi (państwami członkowskimi UE oraz Norwegią, Islandią, Czarnogórą, Serbią, Macedonią Północną i Turcją). Ponadto mechanizm dąży do usprawnienia koordynacji w zakresie ochrony ludności, tak aby zwiększyć efektywność systemów zapobiegania klęskom żywiołowym. Koncepcja UCPM skupia się również wokół kwestii zapewnienia gotowości w razie wystąpienia klęsk żywiołowych i katastrof ekologicznych oraz właściwego reagowania na nie. Działania mechanizmu zarówno koncentrują się na ochronie ludności, jak i dotyczą zagadnień ochrony środowiska i własności, przede wszystkim dziedzictwa naturalnego. Istotę mechanizmu określają jego cele, szczególnie skupiające się na:

- zapewnieniu wysokiego poziomu ochrony przed klęskami i katastrofami (poprzez zapobieganie tego typu zjawiskom bądź ograniczanie ich potencjalnych skutków, propagowanie aktywności w zakresie zapobiegania oraz intensyfikację współpracy między służbami realizującymi zadania na rzecz ochrony ludności a innymi służbami);

- podwyższaniu gotowości na poziomie unijnym i krajowym;
- umożliwieniu szybkiego i efektywnego reagowania w przypadku wystąpienia klęsk lub katastrof bądź prawdopodobieństwa ich wystąpienia, w tym poprzez wdrażanie rozwiązań łągających bezpośrednie konsekwencje klęsk i katastrof;
- podnoszeniu poziomu świadomości i stopnia zaangażowania społeczeństwa w przypadku wystąpienia klęsk i katastrof;
- zwiększaniu dostępności i wykorzystywania wiedzy naukowej na temat klęsk i katastrof;
- zachęcaniu do działań w zakresie współpracy i koordynacji transgranicznej między państwami członkowskimi, które muszą sprostać tym samym rodzajom klęsk i katastrof.

Efektywność i obligatoryjność funkcjonowania UCPM potwierdza fakt, że od 2001 do 2019 r. mechanizm został uruchomiony ponad 330 razy. Ewenementem, który przesądza o unikalności rozwiązania i jego niezwyklej użyteczności, jest możliwość implementacji mechanizmu nie tylko w państwach członkowskich UE, lecz także w różnych częściach świata. Klęski żywiołowe i katastrofy naturalne [t. 2] stanowią nieprzewidywalny rodzaj współczesnych zagrożeń. Katastrofy naturalne oraz te wywołane nieodpowiedzialną działalnością człowieka generują nieodwracalne skutki społeczne, ekologiczne i ekonomiczne, dezorganizując tym samym funkcjonowanie państw. Dane statystyczne dowodzą, że w okresie od 1994 do 2013 r. na całym świecie doszło do 6873 katastrof naturalnych, w których śmierć poniosło aż 1,35 mln ludzi. W latach 2005–2015 straty gospodarcze wywołane katastrofami naturalnymi sięgnęły rzędu 1,3 bln USD. Wskazane liczby potwierdzają konieczność funkcjonowania UCPM. Ponadto procedury UCPM poprzez efektywne zarządzanie w sytuacjach nadzwyczajnych i kryzysowych gwarantują ratowanie życia i zdrowia ludności, natomiast odpowiednia koordynacja podejmowanych przez właściwe służby działań zapewnia właściwą i szybką reakcję na pojawiające się zagrożenia.

Kompetencje UE w dziedzinie ochrony ludności zostały określone przepisami Traktatu o funkcjonowaniu UE. Na mocy art. 196 traktatu na UE nałożono obowiązek wspierania szybkiej i skutecznej współpracy operacyjnej krajowych służb ochrony ludności na terenie UE oraz zapewnienia spójności międzynarodowych działań na rzecz ochrony ludności. Aktualną podstawą prawną UCPM jest Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1313/2013/UE w sprawie Unijnego Mechanizmu Ochrony

Ludności. Na mocy decyzji wdrożono bardziej zintegrowane i generujące mniejsze koszty rozwiązania z zakresu zarządzania klęskami żywiołowymi, zwiększając jednocześnie jakość mechanizmu. Decyzja z 2013 r. została zmieniona Decyzją Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/420 z dnia 13 marca 2019 r. W UCPM kluczowa okazuje się ocena ryzyka oraz planowanie zarządzania ryzykiem. Przepisy decyzji 2019/420 zobowiązują państwa członkowskie UE do opracowywania oceny zdolności zarządzania ryzykiem na poziomie krajowym lub odpowiednio niższym, przedstawiania Komii-

sji (w odstępie 3 lat) zasadniczych rodzajów ryzyka oraz dobrowolnej partycypacji we wzajemnej ocenie zdolności zarządzania ryzykiem.

Za prawidłowe funkcjonowanie UCPM i określanie kierunków jego działania odpowiada Dyrekcja Generalna ds. Pomocy Humanitarnej i Ochrony Ludności (DG ECHO, European Civil Protection and Humanitarian Aid Operations) Komisji Europejskiej. DG ECHO stanowi jeden z departamentów Komisji zajmujący się zagadnieniami ochrony ludności i pomocy humanitarnej w → s y t u a c j a c h k r y z y s o - w y c h i nadzwyczajnych. DG ECHO finansuje programy pomocowe, wykorzystując do tego organizacje non profit, organizacje międzynarodowe, a także agencje ONZ.

Kluczową rolę w ramach mechanizmu UCPM odgrywa również Centrum Koordynacji Reagowania Kryzysowego (ERCC, The Emergency Response Coordination Centre), które jest dyspozycyjne 24 godziny na dobę i w ramach którego 7 dni w tygodniu funkcjonuje ośrodek analizy sytuacji. ERCC pełni funkcję unijnej platformy, dzięki której Komisja może monitorować sytuacje kryzysowe i koordynować konkretne działania. ERCC ułatwia również relacje między państwami uczestniczącymi, państwem zmagającym się z klęską żywiołową a ekspertami działającymi na obszarze dotkniętym zagrożeniem. Ponadto Centrum opracowuje i rozpowszechnia materiały informacyjne, wspierając tym samym współpracę na rzecz ochrony ludności i pomocy humanitarnej. Procedura ostrzegania i powiadamiania o zaistniałych sytuacjach kryzysowych jest możliwa dzięki wprowadzeniu aplikacji internetowej CECIS (Wspólny System Łączności i Informacji w Sytuacjach Nadzwyczajnych, Common Emergency Communication and Information System). CECIS zapewnia autentyczność, integralność oraz poufność wymienianych między państwami → i n f o r m a c j i [t. 2].

Centrum jest wspierane przez Europejską Zdolność Reagowania Kryzysowego (European Emergency Response Capacity), powołaną w 2013 r. na rzecz zwiększenia tzw. dobrowolnej puli zasobów gromadzonych i zadeklarowanych przez państwa uczestniczące w UCPM oraz udostępnianych na potrzeby unijnych operacji reagowania kryzysowego. Wniosek o udzielenie wsparcia z owej puli jest zgłaszany przez działające przy Komisji ERCC. Dzięki Europejskiej Zdolności Reagowania Kryzysowego doraźną koordynację zastąpił zaplanowany, przewidywalny i przede wszystkim racjonalny system niwelujący ewentualne deficyty w zakresie zdolności reagowania na klęski żywiołowe.

Europejską Zdolność Reagowania Kryzysowego zapewniają zespoły pomocy doraźnej, eksperci oraz specjalistyczny sprzęt z wielu państw uczestniczących. Deklarowane zasoby mogą być wykorzystane w unijnych operacjach ochrony ludności na całym świecie. Od 2014 do 2017 r. swoje zasoby zadeklarowało 16 państw (Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Luksemburg, Niderlandy, Niemcy, Polska, Republika Czeska, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Włochy). Łącznie w puli znajdowało się wówczas 77 modułów, m.in. w postaci zespołów poszukiwawczo-ratowniczych, zespołów medycznych czy też systemów uzdatniania wody. W oce-

nie zdolności reagowania UE w latach 2014–2017 zarejestrowano określone deficyty samolotów do gaszenia pożarów oraz miejsc schronienia. Dalszej wnikliwej oceny wymagały zasoby obligatoryjne w przypadku katastrof chemicznych, biologicznych, radiologicznych oraz jądrowych, Europejski Korpus Medyczny (konieczność rozwoju zdolności reagowania na wypadek chorób), zdalnie sterowane bezzałogowe systemy powietrzne, zespoły ds. komunikacji i platform do szybkiego przywracania komunikacji na obszarach oddalonych. Zasoby państw członkowskich są na bieżąco rejestrowane, a państwa deklarujące partycypację w tej inicjatywie mają zagwarantowane wsparcie finansowe przeznaczane na modernizację zadeklarowanych zasobów, opłacenie kosztów certyfikacji i szkoleń oraz możliwość pokrycia kosztów (na poziomie 85%) transportu zespołów i sprzętu w regiony dotknięte klęskami żywiołowymi.

Mechanizm UCPM zostaje uruchomiony na podstawie wniosku o pomoc złożonego przez kraj zmagający się z klęską żywiołową lub przez ONZ, a także na podstawie wniosku państwa unijnego występującego o wsparcie przy udzielaniu pomocy konsularnej obywatelom UE dotkniętym klęskami żywiołowymi, ale przebywającymi poza jej granicami.

Najczęściej działania o charakterze zapobiegawczym i przygotowawczym oraz działania w zakresie reagowania są podejmowane jednak na obszarach znajdujących się poza UE.

Odpowiedzialność za ochronę ludności leży w gestii państw uczestniczących, które podejmują decyzję o poziomie udzielanej pomocy. Z racji tego, że zasoby państw deklarujących są udostępniane na zasadzie dobrowolności, Komisja nie sprawuje nad nimi żadnej kontroli. Jej rolą jest wspieranie państw uczestniczących w ich działaniach na rzecz zapobiegania klęskom żywiołowym oraz zapewnianie współpracy i koordynacji. UCPM funkcjonuje dzięki środkom finansowym, które rocznie wynoszą 50 mln euro, z czego ok. jednej trzeciej jest przeznaczane na interwencje w państwach trzecich. Kwota ta obejmuje współfinansowanie ze środków UE operacji transportu modułów do krajów dotkniętych klęskami żywiołowymi. Koszty działalności zespołów ds. ochrony ludności oraz zasobów ponoszą państwa uczestniczące.

W rozumieniu przepisów UE ochrona ludności jest utożsamiana ze współpracą państw członkowskich na rzecz zwiększania efektywności systemów zapobiegania klęskom żywiołowym bądź zagrożeniom wynikającym z działalności człowieka, a także na rzecz ochrony przed nimi. UE, formułując strategiczne wytyczne planowania w zakresie prawnym i operacyjnym, ogranicza jednocześnie swoje kompetencje w dziedzinie ochrony ludności. Odpowiada wyłącznie za wspieranie, koordynowanie lub uzupełnianie inicjatyw państw członkowskich w tym obszarze.

Umiarkowana rola UE w sferze ochrony ludności została usankcjonowana postanowieniami decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności. Na mocy przepisów decyzji UE, promując solidarność, „powinna wspierać i uzupełniać działania państw członkowskich w dziedzinie ochrony ludno-

ści”. Działania te mają generalnie polegać na podniesieniu skuteczności systemów zapobiegania zagrożeniom, zapewnianiu gotowości w przypadku ich wystąpienia oraz reagowaniu na nie. Ustalenia decyzji nie mogą implikować wzajemnych praw i obowiązków państw członkowskich, wynikających z umów bii multilateralnych. Treści decyzji nie nakładają również na państwa UE odpowiedzialności za ochronę ludności, gdyż w myśl założeń UCPM państwa członkowskie dobrowolnie deklarują gotowość kreowania modułów określających zdolności reagowania w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń.

Julia Anna Gawęcka

Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/420 z dnia 13 marca 2019 r. zmieniająca decyzję nr 1313/2013/UE w sprawie Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności, Dz. U. UE L 77/1; Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1313/2013/ EU z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności, Dz. U. UE L 347/924; Decyzja Rady z dnia 23 października 2001 r. ustanawiająca mechanizm wspólnotowy ułatwiający wzmocnioną współpracę w interwencjach wspierających ochronę ludności Dz. U. UE L 297; Europejski Trybunał Obrachunkowy, *Unijny Mechanizm Ochrony Ludności – koordynacja reagowania na klęski żywiołowe poza terytorium UE była zasadniczo skuteczna*, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, Luksemburg 2016; J.A. Gawęcka, *Wybrane aspekty prawno-organizacyjne Obrony Cywilnej w Polsce*, [w:] *W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia*, M. Michalski, A. Bolewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu, Poznań 2017; Komisja Europejska, Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady na temat osiągniętych postępów oraz występujących niedoborów w europejskiej zdolności reagowania kryzysowego z 17 lutego 2017 r.; Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana) z 26 października 2012 r. Dz. U. UE C 326.

UNIwersytet dla Pokoju (ang. University for Peace) – instytucja szkolnictwa wyższego, której celem jest kształcenie studentów w zakresie studiów nad pokojem, ustanowiona na mocy Rezolucji nr 35/55, uchwalonej 5 grudnia 1980 r. przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych (ZO ONZ). Starania na rzecz utworzenia Uniwersytetu dla Pokoju podejmował prezydent Kostaryki Rodrigo Carazo wraz z rządem tego państwa. Aneks do Rezolucji nr 35/55 zawierał zarówno umowę międzynarodową dotyczącą utworzenia Uniwersytetu dla Pokoju, jak i statut tej instytucji.

Umowa międzynarodowa wskazywała, że za utworzenie tej instytucji odpowiedzialne były komisja o charakterze międzynarodowym, powołana na podstawie Rezolucji nr 34/111 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 14 grudnia 1979 r., oraz rząd Kostaryki – i to do tych organów należał m.in. obowiązek opracowania dokumentu odnoszącego się do struktury organizacyjnej uniwersytetu oraz regulującego jego funkcjonowanie. Miała również zapewnić prawne podstawy funkcjonowania tej instytucji oraz precyzowała, że siedzibą będzie Kostaryka, a teren pod siedzibę miał zostać подарowany przez rząd Kostaryki. Z kolei umowę dotyczącą siedziby i funkcjonowania uniwersytetu między rządem Kostaryki a Uniwersytetem dla Pokoju podpisano 29 marca 1982 r.

Stanowiła ona prawną podstawą umożliwiającą tej instytucji wydawanie dyplomów w Kostaryce. Uniwersytet dla Pokoju stał się także członkiem Krajowego Systemu Akredytacji Szkolnictwa Wyższego Kostaryki (ang. National System of Higher Education Accreditation of Costa Rica). Wpływy do budżetu uniwersytetu miały pochodzić wyłącznie z tytułu dobrowolnego wsparcia udzielanego przez rządy państw, organizacje rządowe oraz organizacje pozarządowe, a także ze środków finansowych pobieranych w związku z odpłatną działalnością uczelni (np. czesne za studia). Działalność Uniwersytetu dla Pokoju nie mogła być finansowana z budżetu Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), a państwa członkowskie ONZ nie musiały ponosić żadnych finansowych zobowiązań z tytułu jego utworzenia, chyba że same zdecydowały inaczej. Stronami umowy międzynarodowej ustanawiającej Uniwersytet dla Pokoju jest obecnie 41 państw. Spośród nich jedynie 10 państw jest zlokalizowanych w Europie (Bośnia i Hercegowina, Cypr, Czarnogóra, Hiszpania, Monako, Rosja, Serbia, Słowenia, Turcja, Włochy). Państwa – strony formalnie uznają dyplomy wydawane przez uniwersytet. Jednak państwa należące do ONZ, a niebędące stronami tej umowy, nie mogą podważać ważności dyplomów wydanych przez Uniwersytet dla Pokoju ani prawa tej instytucji do wydawania dyplomów. Wynika to z faktu, że Rezolucja nr 35/55 została przyjęta na drodze konsensusu i tym samym żadne państwo członkowskie ONZ nie sprzeciwiało się powstaniu Uniwersytetu dla Pokoju.

Celem statutowym Uniwersytetu dla Pokoju jest zapewnienie społeczności międzynarodowej instytucji szkolnictwa wyższego na rzecz studiów nad pokojem, co przekładałoby się na promowanie ducha zrozumienia, tolerancji i pokojowego współistnienia, a także wzmacniania współpracy między ludźmi w celu stopniowej eliminacji → z a - g r o ż e ń b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4]. Z powyższych względów Uniwersytet dla Pokoju – zgodnie ze statutem – ma za zadanie nie tylko kształcić w zakresie studiów nad pokojem, lecz także prowadzić badania w tej dziedzinie.

Uniwersytet dla Pokoju ma status prawny, pozwalający mu realizować statutowe cele. Jest on autonomiczną instytucją, działającą w zgodzie z Kartą Narodów Zjednoczonych i Powszechną Deklaracją Praw Człowieka. Może on jednak zawierać porozumienia odnoszące się do sfery edukacji z rządami państw oraz z organizacjami rządowymi i pozarządowymi. Organem zarządzającym instytucji jest Rada Uniwersytetu dla Pokoju (ang. The Council of the University for Peace). Na czele administracji uniwersytetu stoi rektor (ang. The Rector of the University for Peace). W 2018 r. na drugą kadencję został ponownie wybrany dr Francisco Rojas Aravena. Niezależnym organem świadczącym wsparcie finansowe jest Międzynarodowa Fundacja (ang. The International Foundation). Ponadto w skład struktury organizacyjnej uniwersytetu wchodzi: Międzynarodowe Centrum Dokumentacji i Informacji dla Pokoju (ang. The International Centre for Documentation and Information for Peace) oraz Międzynarodowa Rada Doradcza Uniwersytetu dla Pokoju (ang. The International Advisory Board of the University for Peace).

Obecnie w skład Uniwersytetu dla Pokoju wchodzi 3 wydziały: Wydział Studiów nad Pokojem i Konfliktami (ang. Department of Peace and Conflict Studies), Wydział Środowiska i Rozwoju (ang. Department of Environment and Development), Wydział Prawa Międzynarodowego (ang. Department of International Law). Na każdym z powyższych wydziałów są prowadzone studia magisterskie obejmujące problematykę konfliktów, pokoju, ochronę środowiska, rozwój gospodarczy, prawo międzynarodowe i prawa człowieka. Tym samym na Wydziale Studiów nad Pokojem i Konfliktami zostały uruchomione m.in. takie studia magisterskie jak: płeć i budowanie pokoju (ang. *Gender and Peacebuilding*), studia nad pokojem międzynarodowym (ang. *International Peace Studies*), religia, kultura i studia nad pokojem (ang. *Religion, Culture and Peace Studies*), media i pokój (ang. *Media and Peace*). Na Wydziale Środowiska i Rozwoju można kształcić się na takich studiach magisterskich jak: ekologia i społeczeństwo (ang. *Ecology and Society*), środowisko, rozwój i pokój (ang. *Environment, Development and Peace*), odpowiedzialne zarządzanie i zrównoważony rozwój gospodarczy (ang. *Responsible Management and Sustainable Economic Development*). Natomiast na Wydziale Prawa Międzynarodowego umożliwiono podejmowanie studiów magisterskich na takich kierunkach jak: prawo międzynarodowe i dyplomacja (ang. *International Law and Diplomacy*), prawo międzynarodowe i prawa człowieka (ang. *International Law and Human Rights*), prawo międzynarodowe i rozstrzyganie sporów (ang. *International Law and the Settlement of Disputes*). Uczelnia oferuje ponadto studia doktoranckie z zakresu irenologii, a także liczne kursy i szkolenia organizowane zwłaszcza przez Centrum Praw Człowieka (ang. Human Rights Centre) Uniwersytetu dla Pokoju. Od ponad 40 lat Uniwersytet dla Pokoju stara się rozszerzać swoją działalność na inne państwa. Pomimo że siedziba znajduje się w San Jose, w Kostaryce, to jednak uczelnia współpracuje z biurami regionalnymi zlokalizowanymi na terenie: USA, Hondurasu, Niemiec, Szwajcarii, Niderlandów, Etiopii, Filipin i Chin. Ta współpraca opiera się przede wszystkim na realizacji projektów i szkoleń w różnych częściach świata. Uczelnia współpracuje również z licznymi instytucjami szkolnictwa wyższego w zakresie realizacji wspólnych programów studiów (ang. *joint degrees*). Do tej pory te studia są prowadzone m.in. we współpracy Uniwersytetu dla Pokoju oraz takich uczelni jak: amerykański Uniwersytet Brandeisa (ang. Brandeis University), Uniwersytet w Innsbrucku, Uniwersytet Ateneum Manilski (ang. Ateneo de Manila University), Międzynarodowy Uniwersytet w Monako (ang. International University of Monaco), Koreański Uniwersytet Języków Obcych (ang. Hankuk University of Foreign Studies).

Jak wynika ze statutu Uniwersytetu dla Pokoju, studenci są rekrutowani zgodnie z kryteriami ustanowionymi przez radę uczelni. Ten organ jednak musi zagwarantować ogólnościową reprezentację, z uwzględnieniem – podczas rekrutacji – przedstawicieli mniejszości oraz parytetów płci. Tamtejsze studia i kursy są odpłatne, a czesne zależy od programu i czasu nauczania. W 2021 r. przykładowa opłata za roczne studia

magisterskie na kierunku „Religia, kultura i studia nad pokojem” wynosiła 19,5 tys. dolarów (czesne + koszty administracyjne). Opłata za trzyletnie studia doktoranckie (czesne + koszty administracyjne) wynosiła 43,5 tys. dolarów. Uczelnia oferuje wybranym grupom osób obniżoną wysokość czesnego – zniżka wynosząca 30% dotyczy m.in. obywateli państw będących sygnatariuszem umowy międzynarodowej ustanawiającej Uniwersytet dla Pokoju, studentów, którzy ukończyli studia prowadzone przez uniwersytet partnerski, weteranów Korpusu Pokoju, jak również absolwentów Uniwersytetu dla Pokoju, którzy zostali przyjęci na studia doktoranckie. Z kolei zniżka wynosząca 50% obejmuje m.in. profesorów z uczelni partnerskiej, obywateli i rezydentów Kostaryki, obecnych wolontariuszy i pracowników ONZ, którzy są zatrudnieni w pełnym wymiarze czasu, udokumentowanych uchodźców i azylantów. Ponadto ta uczelnia przyznaje zniżkę na pokrycie czesnego w wysokości od 30% do 50%, udzielaną zależnie od kryteriów merytorycznych – chodzi o wartość przedłożonego konspektu pracy doktorskiej. Możliwe jest całkowite zwolnienie z czesnego na studia doktoranckie, jak również tzw. pełne stypendium, obejmujące zwolnienie z czesnego i opłaty administracyjnej oraz gwarantujące miesięczne stypendium. Liczba całościowych zwolnień z opłat oraz pełnych stypendiów jest ograniczona.

Uniwersytet nawiązał współpracę z innymi uczelniami i organizacjami w zakresie świadczenia wsparcia finansowego, niezbędnego w celu podjęcia na nim edukacji. Przykładowo: na tej podstawie w 2007 r. Uniwersytet dla Pokoju oraz Uniwersytet Ateneum Manilski, ze wsparciem Fundacji Nippon (ang. The Nippon Foundation), zapoczątkowały *The Asian Leaders Programme*, później przemianowany na *Asian Peacebuilders Scholarship*. Jego celem jest szkolenie azjatyckich profesjonalistów, którzy w przyszłości mogliby stać się pracownikami organizacji międzynarodowych. W latach 2007–2017 stypendium zostało przyznane 244 studentom, którzy byli obywatelami m.in. Japonii, Kambodży, Filipin, Wietnamu, Tajlandii, Indonezji, Laosu, Sri Lanki, Indonezji, Korei Południowej.

Uniwersytet dla Pokoju jest szeroko umiędzynarodowioną instytucją szkolnictwa wyższego. Od czasu jego powstania progi tej uczelni opuściło przeszło 2 tys. absolwentów pochodzących z ponad 120 krajów świata. Zdecydowaną większość absolwentów (62%) stanowiły kobiety. Według danych z 2014 r. najwięcej studentów i absolwentów tej Uczelni pochodziło z USA i Kanady.

Paulina Szeląg

About UPEACE, <https://www.upeace.org/> (dostęp 1.10.2021); *Charter of the University for Peace*, 5 December 1980; *International Agreement for the Establishment of the University for Peace*, 5 December 1980; Resolution 35/55, *The General Assembly 83rd Plenary Meeting*, 5 December 1980; *Signatory States of the UPEACE Charter. International Agreement for the Establishment of the University for Peace*, 7 April 1981, no. 19735; University for Peace, *Academic Offer*, <https://www.upeace.org/pages/informational-materials> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Accreditation*, <https://www.upeace.org/pages/accreditation> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *APS. Asian Peacebuilders' Scholarship Programme. 10 Years Creating Leaders*

for Peace, <https://www.upeace.org/files/Informational%20Materials/APS%2010%20Year%20Brochure.pdf> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Asian Peacebuilders' Scholarship Programme*, <https://www.upeace.org/departments/asian-peacebuilders-scholarships> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Department of Environment and Development*, <https://www.upeace.org/departments/Department-of-Environment-and-Development> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Department of International Law*, <https://www.upeace.org/departments/departments-of-international-law> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Department of Peace and Conflict Studies*, <https://www.upeace.org/departments/departments-of-peace-and-conflict-studies> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Doctoral Degree Programme*, <https://www.upeace.org/departments/doctoral-programme> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Doctoral Degree Programme. Doctoral Programme Tuition and Fees*, <https://www.upeace.org/departments/doctoral-tuition-and-fees> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *History*, <https://www.upeace.org/pages/about-upeace> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Regional Offices*, <https://www.upeace.org/pages/regional-offices> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *Religion, Culture and Peace Studies*, <https://www.upeace.org/programmes/religion-culture-and-peace-studies> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *University Leadership*, <https://www.upeace.org/pages/university-leadership> (dostęp 1.10.2021); University for Peace, *UPEACE. Alumni around the World: Contribution to Peace, San Jose 2014*, <https://www.upeace.org/files/Informational%20Materials/UPEACE%20Alumni%20Around%20the%20World.pdf> (dostęp 1.10.2021).

URBICYD (z łac. *urbs* ‘miasto’, *caedere* ‘ściąć, zabijać’) – to termin zdefiniowany jako „przemoc wobec miasta”. Pierwsze odnotowane użycie określenia „urbicyd” pochodzi z fantastycznonaukowego opowiadania Michaela Johna Moorcocka *Dead God's Homecoming* (1963). Później było używane w latach 60. XX w. przez krytyków restrukturyzacji Stanów Zjednoczonych. Fizyczne zniszczenie miasta jest najbardziej oczywistą formą jego unicestwienia. Ada Louise Huxtable w 1972 r. i Marshall Berman w 1996 r. pisali o restrukturyzacji (i niszczeniu) miast na obszarach takich jak Bronx i podkreślali wpływ agresywnej przebudowy na miejskie doświadczenia społeczne. Dokładne granice i definicja tego terminu są nadal przedmiotem dyskusji, ponieważ ograniczenia tej wyłaniającej się koncepcji sprawiają, że niezwykle trudno jest sklasyfikować zdarzenia podczas omawiania zakresu urbicydu.

Urbicyd to odrębna forma masowej → p r z e m o c y [t. 3] charakteryzująca się celowym niszczeniem kluczowej infrastruktury cywilnej. Przy całkowitym lekceważeniu międzynarodowego prawa humanitarnego zagłada miast opiera się na logice kary zbiorowej wymierzonej w → l u d n o ś ć c y w i l n ą [t. 3] i infrastrukturę, od której zależy ich życie. W najszerszym zakresie takie kampanie systematycznego bombardowania i niszczenia mogą pozostawić całe miasta w gruzach, stąd termin „urbicyd” – „zabijanie” miasta.

Termin powstał w epoce gwałtownej → g l o b a l i z a c j i [t. 5] i urbanizacji. Szybka globalizacja doprowadziła do wzrostu przemocy i zniszczeń w samych miastach, a nie w ich okolicy. W następstwie zniszczenia Sarajewa termin ten zyskał szersze zastosowanie, czego przykłady można znaleźć w pracach Marshalla Bermanna i Bogdana Bogdanovića. W publikacji *Mostar '92* z 1992 r. grupa bośniackich architektów

z Mostaru użyła terminu „urbicyd” do zdefiniowania przemocy wobec miasta, takiej jak zniszczenie mostu w Mostarze, co odpowiada wcześniejszemu zastosowaniu tego określenia przez Bermana do opisanie podobnych aktów przemocy w Bośni. Urbanisci, architekci, naukowcy i historycy coraz częściej wykorzystują słowo „urbicyd” do opisywania współczesnych i historycznych wojen, w których miast nie można już uważać za bezpieczne schronienie przed → w o j n ą [t. 4], są one raczej częścią pola → b i t w y [t. 1].

Koncepcję urbicydu po raz pierwszy spopularyzowano w ramach badań nad → l u d o b ó j s t w e m [t. 3] w następstwie dewastacji miast, której byliśmy świadkami podczas wojen bałkańskich w latach 90. XX w. Najczęściej charakteryzujący się ciągłym bombardowaniem i ścisłą blokadą urbicyd był konsekwentnie stosowany przez państwa autorytarne jako skuteczna instytucja przymusu; podobnie jak w Ukrainie systematyczne niszczenie infrastruktury cywilnej od dawna służy ochronie władzy, miażdżeniu zagrożeń (wymaganych lub nie) oraz wspieraniu interesów wewnętrznych lub geopolitycznych.

Zdolność tego terminu do przekraczania dziedzin, takich jak polityka międzynarodowa, antropologia i socjologia, sprawia, że szczególnie trudno jest ustalić ostateczną definicję miastobójstwa, która uwzględniałaby wszystkie te obszary. Niektórzy twierdzą, że „zabójstwo miast” powinno być rozumiane jako składowa międzynarodowej zbrodni ludobójstwa, ponieważ niszczenie ludzkich domów jest również niszczeniem ludzi. W książce *Urbicide. The Politics of Urban Destruction* Martin Coward argumentuje w podobny sposób. Zamiast używać słowa „urbicyd” w odniesieniu do przemocy wobec miasta, Coward za pomocą tego terminu określa przemoc, która ma na celu unicestwienie różnorodności poprzez zniszczenie materialnej jej podstawy. Celem ludności miejskiej jest wskazywanie na heterogeniczność (bycia z innymi przy zachowaniu odmienności), dlatego społeczność może interpretować niektóre przypadki → d e s t r u k c j i [t. 5] miasta jako próby zniszczenia jej materialnego fundamentu. Urbicyd cechowałby się wówczas niszczyielskim charakterem ludobójstwa, ale działania podejmowane w jego ramach niekoniecznie skupiałyby się na istotach ludzkich jako obiekcie zniszczenia.

Definicja urbicydu jest współzależna od definicji miasta i przemocy. Należy stwierdzić, że w wielu przypadkach jedna lub obie definicje urbicydu zostały wyjęte z kontekstu. Albo miasto, w którym doszło do przemocy, zostało pozbawione statusu miasta, albo akt przemocy nie był za taki uważany. Dlatego znaczenie słów „miasto” i „przemoc” staje się niezwykle istotne przy definiowaniu zjawiska.

Miasto to obszar składający się z jego mieszkańców, wielu instytucji, przemysłu i przedsiębiorstw, wspierane jest przez dużą infrastrukturę oraz liczną i zróżnicowaną ludność. Miasto można postrzegać jako system gospodarczy, w którym wszystkie relacje społeczne wywodzą się z gospodarki rynkowej i które rozwija się oraz kształtuje przez rynek. Podobnie można je rozpatrywać jako zbiór różnych form społeczno-kul-

turowych, co czyni z miast centra heterogeniczności. Wreszcie miasto można rozpatrywać z architektonicznego punktu widzenia jako konglomerat mas i przestrzeni. Jak stwierdza Henri Lefebvre, „miastem jest zatem wszystko, co jest doświadczane, znane, reprezentowane, budowane lub niszczone jako miasto”.

Z kolei definiując przemoc, socjologowie, historycy, filozofowie i inni uczeni zidentyfikowali również inne, mniej bezpośrednie jej formy, które należy wziąć pod uwagę. Nancy Scheper-Hughes i Philippe Bourgois piszą w książce *Violence in War and Peace*, że „przemocy nigdy nie można rozumieć wyłącznie w kategoriach jej fizyczności – siły, napaści lub zadawania bólu. Przemoc obejmuje również ataki na osobę, godność ofiary, poczucie wartości. Społeczny i kulturowy wymiar przemocy nadaje jej siłę i znaczenie”.

Urbicyd może przejawiać się w sposób bezpośredni lub pośredni. Pierwszy rodzaj to celowe niszczenie obszarów miejskich. Jest to najczęstszy rodzaj destrukcji miejskiej na świecie. Niszczenie koncentruje się nie tylko na budynkach, lecz także na wszystkich elementach, które nadają miastu tożsamość. Radykalne pustoszenie miast występuje obok innych form przemocy, takich jak przemoc polityczna i cywilna, np. ludobójstwo i czystki etniczne. Inną formą bezpośredniego miastobójstwa jest niszczenie budynków określonego rodzaju lub o znaczeniu symbolicznym dla miasta, takich jak obiekty sakralne, narodowe i kulturowe. Jest to próba usunięcia zbiorowej pamięci obecnej w historycznych budynkach. Trzecim przypadkiem urbicydu bezpośredniego jest bezsensowne niszczenie środowiska miejskiego, w tym budynków każdego rodzaju. Dotyczy to całej konstrukcji miejskiej, podobnie jak podczas zniszczenia starego miasta w Nablusie (miasto w Autonomii Palestyńskiej na Zachodnim Brzegu Jordanu).

Urbicyd pośredni przewiduje środki i działania, które przyczyniają się do szkód w obszarze miejskim. Akcje są często mniej oczywiste, ale obejmują prawa, metody i procedury, które powodują pośrednie zniszczenie miasta. Chociaż najbardziej oczywistą formą „zabójstwa miast” jest fizyczne niszczenie budynków miejskich, to może ono odbywać się w mniej zauważalny sposób. Rządy redefiniujące obszary miasta jako slumsy lub „nielegalne” przestrzenie mogą doprowadzić do nierównego traktowania obywateli. Ludziom mieszkającym na tych terenach odmawia się obywatelstwa. To, jak rząd wyznacza strefy w mieście, może również generować przemoc. Bez powodowania bezpośrednich szkód niektóre podziały strefowe mogą zwiększyć przemoc, obniżyć wartość nieruchomości i zmusić biedniejszych ludzi do osiedlania się w niechcianych dzielnicach.

Hybrydowy charakter terminu „urbicyd” sprawia, że to zjawisko stanowi albo radykalne ramy, przez które można spojrzeć na historyczne zniszczenie miast, albo coś, co odnosi się tylko do „teraz” i ma imperatywne cechy w teraźniejszości. W pierwszych nowożytnych przejawach atakowania i niszczenia miast postrzegano je jako coś nowego, wykraczającego poza tradycyjne zasady wojny europejskiej. Berman argumentuje jednak, że historia miastobójstwa jest jedną z najstarszych na świecie. Jego zdaniem

starotestamentowe Księga Jeremiasza i Lamentacje opisują urbicyd lub zaznaczają jego początki. Później Cesarstwo Rzymskie przystąpiło do całkowitego zniszczenia Jerozolimy. Berman przytoczył także przykłady zniszczenia stolicy państwa Azteków Tenochtitlán (1521), Moskwy (1812), Drezna, Tokio, Hiroszimy i Nagasaki (wszystkie w 1945 r.).

Niszczenie miast jest częścią historii. Podczas gdy termin „urbicyd” ma swoją genezę w pustoszeniu miast i atakach związanych z wojnami w Bośni na początku lat 90. XX w., jego znaczenie rozwijało się historycznie i kształtuje się też współcześnie. Podczas okupacji Polski nazistowskie Niemcy celowo zrównały z ziemią prawie całą stolicę po powstaniu warszawskim w 1944 r. Naziści zniszczyli 80–90% zabudowy, całkowicie pustosząc starówkę, i zburzyli, spalili lub ukradli ogromną część dziedzictwa kulturowego Warszawy.

Podczas chorwackiej wojny o niepodległość w okresie od sierpnia do listopada 1991 r. trwało oblężenie Vukowaru prowadzone przez Jugosłowiańską Armię Ludową, wspieraną przez różne serbskie siły paramilitarne podczas chorwackiej wojny o niepodległość. Miasto doświadczyło masowego bombardowania, w wyniku którego wystrzelono nawet milion pocisków. Trzy czwarte budynków Vukowaru zostało zniszczonych. Wśród nich były szkoły, szpitale, kościoły, obiekty instytucji publicznych, fabryki, średniowieczny zamek Eltz. Systematyczne niszczenie miasta zostało opisane przez kilka źródeł, w tym organizacje praw człowieka, jako urbicyd. Podczas walk w Sarajewie w latach 1992–1995 Jugosłowiańska Armia Ludowa oblegała miasto. Działania zostały nazwane czystką etniczną, która zakończyła się jednymi z najgorszych aktów przemocy, jakie kiedykolwiek widział ten region. Ostatecznie miastobójstwo doprowadziło do całkowitego unicestwienia zabudowy Sarajewa. Zniszczono infrastrukturę miasta, a tysiącom cywilów odmówiono żywności, wody, lekarstw itp. W następstwie tej przemocy mieszkańcy Sarajewa również stali się ofiarami naruszeń → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], w tym gwałtów, egzekucji i głodu. Rząd bośniacki ogłosił koniec oblężenia w 1996 r. W tej sytuacji, gdy kategorii ludobójstwa rozumianego prawnie nie można jednoznacznie zastosować do przypadków takich jak oblężenie Sarajewa, pojęcie urbicydu może zapewnić lepsze ramy interpretacyjne dla przemocy stosowanej wobec ludności Sarajewa i miejskiego środowiska (w postaci wspólnej przestrzeni publicznej i architektury miasta). Celem tego typu → a g r e s j i [t. 1] nie jest wprost unicestwienie mniejszości i jej przestrzeni kulturowej i symbolicznej, jak w przypadku ludobójstwa, ale rozbięcie heterogenicznej populacji miasta na jednorodne enklawy oparte na pochodzeniu etnicznym ludności. Tak więc przemoc nie jest wymierzona w pochodzenie etniczne jako takie, ale w miasto jako heterogeniczną przestrzeń, w której różne tożsamości kulturowe mogą żyć i wchodzić w interakcje bez antagonizmów.

W 2005 r. ponad 700 tys. osób zostało zmuszonych do opuszczenia swoich miejsc zamieszkania w Zimbabwie w ramach operacji Murambatsvina (lub „Restore Order”).

Była ogólnokrajowym programem ukierunkowanej przemocy wobec miast, miasteczek, peryferyjnych obszarów miejskich i gospodarstw rolnych, co doprowadziło do zniszczenia mieszkań, rynków handlowych i osiedli. Choć wydarzenia w Zimbabwe mieszczą się w definicji urbicydu jako selektywnej przemocy i niszczenia miast, co wywołało ogromny → k r y z y s h u m a n i t a r n y [t. 2], również sytuują zjawisko poza dynamiką wojny ludobójczej.

Od początku → i n w a z j i [t. 2] Władimira Putina na Ukrainę Rosja zaangażowała się w stałą i systematyczną kampanię „zabijania miast”. Zarówno ukierunkowane, jak i masowe ataki z powietrza, lądu i morza nadal niszczą istotną infrastrukturę cywilną, przez co Ukraińcy nie mogą zaspokoić podstawowych potrzeb. Tylko do 25 maja 2022 r. Rosja wystrzeliła w kierunku Ukrainy ponad 2150 precyzyjnie naprowadzanych pocisków dalekiego zasięgu, z których wiele celowało w krytyczną infrastrukturę narodową połączoną setki kilometrów od jakiejkolwiek aktywnej linii frontu, w tym na zachodzie kraju.

Rosyjska kampania miastobójstwa była najbardziej intensywna na południu i wschodzie Ukrainy, zwłaszcza od czasu wycofania się Kremla z okolic Kijowa i północy. W setkach miast i wsi wzdłuż linii frontu oraz w miastach, takich jak Siewierodoneck i Kramatorsk, połacie infrastruktury cywilnej zostały uszkodzone lub zniszczone. Mariupol, miasto najbardziej zniszczone przez rosyjskie ataki, został prawie zrównany z ziemią podczas miesięcy nieustannych i masowych bombardowań. Stanowi to dobitne ostrzeżenie przed stopniem, w jakim stratedzy Kremla są skłonni dążyć do celowego niszczenia infrastruktury cywilnej.

Ukraińskie miasta doznały znacznych zniszczeń w wyniku rosyjskiej inwazji na pełną skalę w 2022 r. Europejskie miasta nie pamiętały tak ukierunkowanego ataku od czasów II wojny światowej. Najeźdźcy niszczą budynki mieszkalne wraz z ich mieszkańcami, szpitale i szkoły, obiekty → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2], obiekty historyczne, pomniki, świątynie i siedziby firm. Szkody wyrządzone ukraińskim miastom sięgają setek miliardów hrywien, ale są też straty nieodwracalne – ludzkie życie.

W Ukrainie siły Putina systematycznie atakują zaludnione osiedla i krytyczną infrastrukturę narodową. Ze strategicznego punktu widzenia urbicyd służy wielu celom w wysiłkach wojennych Rosji. W Donbasie i na południu kraju Rosja niszczy infrastrukturę cywilną, a nawet całe osady, aby zająć i utrzymać terytorium. Ponadto ataki dalekiego zasięgu na miejsca krytycznej infrastruktury cywilnej w całym kraju, w tym na zachodzie, powodują zakłócenia, chaos i wywołują strach daleko od linii frontu. Za pomocą tych ataków Rosja pozostawia ludność cywilną zmagającą się z brakiem dostępu do wody, żywności, paliwa, elektryczności, urządzeń sanitarnych, opieki medycznej, mobilności i schronienia.

Na terytorium całej Ukrainy placówki służby zdrowia zostały uszkodzone lub zniszczone zarówno w wyniku masowych, jak i ukierunkowanych rosyjskich ataków.

Przykładowo, w Charkowie brytyjska firma non profit Airwars udokumentowała atak amunicją kasetową na szpital dziecięcy i centrum krwiodawstwa. Był to tylko 1 z ponad 243 ataków zarejestrowanych przez WHO w Ukrainie w okresie od 24 lutego do 23 maja 2022 r. Liczba ta jest dowodem systematycznych prób zniszczenia ukraińskiego sektora opieki zdrowotnej, będących częścią szerszej rosyjskiej kampanii „zabijania miast” w tym kraju.

Rosja robi również wszystko, co możliwe, aby zmaksymalizować szkody w ukraińskim sektorze energetycznym, a dowody potwierdzają to twierdzenie. Celowe ataki na elektrownie, kluczowe elementy sieci wodociągowej, gazowej i elektrycznej oraz powtarzające się ataki na infrastrukturę naftową i paliwową nasiliły się od czasu zdecydowanego przesunięcia się Kremla na wschód Ukrainy. Skutki tych wyrachowanych działań są najbardziej dotkliwe na południu i wschodzie, gdzie trwają intensywne walki, a naprawa usterek jest niemożliwa. Duże miasta – Mariupol, Charków, Mikołajów, Izium, Donieck, Ługańsk i Siewierodoneck – od miesięcy pozostają bez prądu, paliwa i wody.

Rosyjscy strategowie coraz częściej celują również w sieć kolejową Ukrainy, celowo niszcząc kolej, sygnalizację, stacje i podstacje elektryczne. Tylko 25 kwietnia 2022 r. zaatakowano 5 stacji kolejowych w centralnej i zachodniej Ukrainie. Systematyczne ataki na linie kolejowe mają silny wpływ na zdesperowaną ludność cywilną kraju, utrudniając → e w a k u a c j ę [t. 5] na zachód i dostarczanie pomocy humanitarnej.

Ataki na sektory medyczny, energetyczny i transportowy stanowią tylko ułamek szkód wyrządzonych krytycznej infrastrukturze cywilnej Ukrainy i skupiskom ludności. W setkach osad, szczególnie na południu i wschodzie, szkoły, szpitale, centra handlowe, fabryki, kościoły, budynki administracyjne zostały uszkodzone lub zniszczone. Na początku 2023 r. ukraińskie straty w infrastrukturze spowodowane rosyjską agresją wzrosły do 138 mld dolarów, straty spowodowane zniszczeniem zasobów mieszkaniowych szacuje się na 54 mld dolarów. W czasie wojny rosyjski agresor uszkodził lub zniszczył łącznie 149,3 tys. budynków mieszkalnych, w tym 131,4 tys. domów prywatnych, 17,5 tys. apartamentowców i 280 burs, spustoszone ponad 1100 obiektów sfery kultury, z czego ponad 500 to zabytki dziedzictwa kulturowego.

Przy prawdopodobieństwie długiej i coraz bardziej zakorzenionej wojny urbicyd nadal będzie określać rosyjską → t a k t y k ę [t. 5] w Ukrainie. Rosyjska armia będzie nadal odrzucała zasady rozróżnienia, proporcjonalności i konieczności, mając na celu sparaliżowanie krytycznej infrastruktury narodowej Ukrainy i wykorzystanie chaosu, zniszczenia i szkód wśród ludności jako broni.

W południowym mieście portowym Mariupol, które wcześniej było domem dla ponad 400 tys. ludzi, rosyjska taktyka „zabójstwa miasta” została zastosowana na największą skalę, jaką kiedykolwiek widziano w Ukrainie. Miasto, kluczowe dla utworzenia korytarza lądowego między Ługańskiem, Donieckiem i Krymem, ma dla Rosji ogromne znaczenie strategiczne. Ostateczne zdobycie Mariupola przez Rosję zostało

osiągnięte po miesiącach intensywnych bombardowań i blokad. Rosyjskie siły prowadziły bombardowanie miasta, korzystając z bliskości węzłów logistycznych i linii zaopatrzeniowych na Krymie oraz obszarów Donbasu zajętych przez separatystów. W Mariupolu, podobnie jak w Charkowie i dziesiątkach innych ukraińskich miast, ludność cywilna była celem ataków z użyciem amunicji i systemów uzbrojenia zaprojektowanych do użycia przeciwko celom wojskowym, ale używanych przez Rosję na gęsto zaludnionych obszarach. Działania obejmowały częste użycie zabronionej międzynarodowo amunicji kasetowej i zapalającej, bomb termobarycznych, salw rakietowych, ciężkiej → a r t y l e r i i [t. 1] i pocisków wystrzeliwanych ze statków.

Rosyjskie operacje wojskowe od dawna definiowane są jako celowe niszczenie infrastruktury cywilnej. Chociaż praktycznie wszystkie strony walczące we współczesnym konflikcie są odpowiedzialne za niedopuszczalny poziom szkód wśród ludności cywilnej, szczególnie w kontekście miejskim, żadne inne państwo od czasu alianckich kampanii bombowych podczas II wojny światowej nie dążyło tak konsekwentnie i systematycznie do „zabijania miast” jako centralnego elementu swoich operacji wojskowych.

Podczas inwazji na Afganistan w 1979 r. sowieccy stratedzy – walcząc z wykwalifikowaną i zdeterminowaną rebelią – opracowali → s t r a t e g i ę [t. 5] przeciwdziałania powstańcom opartą na okrażeniu i niszczeniu całych skupisk ludności. Była to strategia, która wykorzystywała przewagę technologiczną Moskwy i przytłaczającą siłę ognia. W 1983 r. podczas intensywnego dwutygodniowego bombardowania z powietrza i artylerii miasto Herat, liczące wówczas 160 tys. mieszkańców, zostało niemal zrównane z ziemią. Zniszczono 2/3 budynków. Związek Radziecki nie tylko opierał się na urbicydach we własnych kampaniach przeciwko powstańcom, ale także eksportował tę doktrynę do sojuszników.

Po upadku Związku Radzieckiego taktyka „zabijania miast” nadal odgrywała kluczową rolę w doktrynie wojskowej Kremla, jest to charakterystyczna cecha rosyjskiego sposobu prowadzenia wojny. Podczas wojen czeczeńskich, następnie w Syrii, a potem na niespotykaną dotąd skalę – w Ukrainie głównym celem było systematyczne niszczenie infrastruktury cywilnej, a nawet całych miast.

W Syrii armia Putina w najbardziej niszczycielski sposób zademonstrowała swoją taktykę urbicydu. Wielu tych samych rosyjskich pilotów, członków personelu i strategów, którzy dziś terroryzują Ukrainę, robiło to wcześniej w Syrii. Od czasu tamtej interwencji we wrześniu 2015 r. rosyjskie wojsko zorganizowało systematyczną i ostatecznie udaną kampanię wojennych oblężeń, która odegrała kluczową rolę w przetrwaniu → r e ż i m u [t. 3] prezydenta Baszara al-Asada. Rosyjska artyleria i siły powietrzne oraz równoległe zwiększenie sił lądowych wspieranych przez Iran spowodowały powolny upadek oblężonych enklaw Syrii, a ostatnie długoterminowe blokady miast zakończyły się w połowie 2018 r. Działając praktycznie bez sprzeciwu w syryjskiej przestrzeni powietrznej, rosyjskie siły powietrzne nieustannie atakowały ludność

cywilną i infrastrukturę cywilną, maksymalizując cierpienia ludzi, czyniąc całe miasta nienadającymi się do zamieszkania. Szpitale, szkoły, piekarnie, rynki i dzielnice mieszkalne w gęsto zaludnionych osadach były systematycznie pustoszone. Szacuje się, że w 95% nalotów w Syrii Rosja użyła amunicji niekierowanej, co stanowi kolejny dowód na odrzucenie przez Kreml międzynarodowego prawa humanitarnego. Raporty sugerują, że w Ukrainie rosyjskie siły – po wyczerpaniu dużej części swojej precyzyjnie kierowanej broni – w coraz większym stopniu polegają na amunicji niekierowanej, całkowicie masowej i niezwykle niszczycielskiej, gdy jest używana w zaludnionych środowiskach miejskich. Ostatnia dwumiesięczna ofensywa w Syrii, mająca na celu odzyskanie Dumy i Wschodniej Guty, operacja „Stal damasceńska”, spowodowała eskalację rosyjskiej taktyki „zabijania miast” do bezprecedensowych poziomów. Szacuje się, że między 18 lutego a 8 kwietnia 2018 r. oblężona enklawa została dotknięta przez naloty i artylerię ok. 16 934 razy, z czego 45% uderzeń (w tym najbardziej niszczycielskie ataki) przeprowadziły rosyjskie siły. Na poziomie niespotykanym dotąd w Syrii Rosja systematycznie atakowała gęsto zaludnione dzielnice Dumy za pomocą zakazanej na całym świecie amunicji kasetowej i zapalającej. W jednym z takich ataków wczesnym rankiem 23 marca 2018 r. rosyjskie myśliwce Su-34 zbombardowały południowe dzielnice Dumy, gdzie schroniły się dziesiątki tysięcy cywilów. Dzielnica Saraja spłonęła, trafiona co najmniej 22 razy rosyjską bronią zapalającą. Celowe użycie takiej zgubnej broni wskazuje na okrutną logikę urbicydu, katalizowanie terroru, cierpienia i chaosu wśród ludności cywilnej, a ostatecznie ma zmusić tych, których określa się mianem „wrogów”, do poddania się.

W kontekście rosyjskiej ofensywy w Ukrainie decydenci polityczni muszą uznać wyraźny związek między „zabójstwem miast” a szerszymi projektami autorytarnej inżynierii demograficznej. Istnieją wiarygodne doniesienia o dziesiątkach tysięcy cywilów ze wschodniej Ukrainy przymusowo przenoszonych do Rosji, wywożonych do tzw. obozów filtracyjnych, przesłuchiowanych, a następnie transportowanych dalej na wschód. Podobnie jak w Syrii urbicyd umożliwia przeprowadzenie wcześniej zaplanowanego systematycznego projektu inżynierii demograficznej we wschodniej Ukrainie poprzez przymusowe przesiedlenia ludności.

Okrucieństwo wobec miast i obywateli jest cechą charakterystyczną strategii rosyjskiej armii, niezależnie od tego, gdzie ona działa. W latach 90. XX w. i na początku XXI w. podczas 2 wojen rosyjsko-czeczeńskich Rosjanie celowo zniszczyli stolicę republiki Grozny. Obecnie z powodu rosyjskiej brutalności cierpią ukraińskie miasta. O ataku Rosjan na miejscowości Ukrainy decyduje nie znaczna koncentracja w nich obiektów infrastrukturalnych czy ludności (a co za tym idzie – możliwość zniszczenia potencjału gospodarczego i siły roboczej przeciwnika). Przede wszystkim jest to jednak reakcja na funkcję miast jako centrów życia politycznego, edukacyjnego i kulturalnego społeczności ukraińskiej. Miasta są punktami rozwoju i wdrażania nowoczesnych technologii, ośrodkami edukacji. Ważna jest ich rola symboliczna, nasycenie

miejscami pamięci. Ponadto duże miasta są samowystarczalnymi obiektami medialnymi, które przyciągają uwagę społeczności światowej, nie mówiąc już o społeczności lokalnej.

Sposobem realizacji urbicydu może być zmuszanie mieszkańców do → m i g r a c j i z miasta, do czego nie jest nawet konieczne niszczenie budynków mieszkalnych. Miasto może się wyludnić z różnych powodów, takich jak: odcięcie dróg komunikacji i zaopatrzenia w niezbędne towary, zamknięcie przedsiębiorstw, przejęcie władzy przez grupy przestępcze. Ważna jest także presja informacyjna i psychologiczna, w szczególności oddziaływanie terroru – nawet wtedy, gdy jest on prowadzony w innej, odległej miejscowości.

Różne metody miastobójstwa – aż po najbardziej krwawe i niehumanitarne – są od prawie 10 lat stosowane w Ukrainie przez Federację Rosyjską. Utrata kontroli przez Ukrainę nad niektórymi obszarami obwodów donieckiego i ługańskiego w 2014 r. doprowadziła do zniszczenia i degradacji osadnictwa na tych terenach. W sierpniu tego samego roku niemiecka gazeta „Die Welt” odnotowała miastobójstwo w Doniecku z 2014 r., które zostało zaplanowane i przeprowadzone z „prawie socjologiczną precyzją”. Procesy te odbywały się w następujących wymiarach:

- zniszczenie osiedli i infrastruktury krytycznej podczas działań wojennych,
- wyludnienie lub usuwanie pewnych warstw demograficznych (proukraińskich, wykształconych, proaktywnych itp.),
- nasycenie miast → p r z e s t ę p c z o ś c i ą [t. 3], dominacja części władz miejskich i degradacja prawa,
- zubożenie różnorodności kulturowej i religijnej,
- atmosfera niepewności, brak pozytywnej perspektywy itp.

Urbicydowi w obwodach donieckim i ługańskim towarzyszyła systematyczna agresywna kampania informacyjna, której celem było przeniesienie odpowiedzialności za dezorganizację życia obywateli na Ukrainę. Jednym z zadań tej → p o l i t y k i i n f o r m a c y j n e j [t. 3] było wywołanie migracji obywateli Ukrainy na „bezpieczne” terytoria Federacji Rosyjskiej. W ten sposób nie tylko dokonano wyludnienia ukraińskich miast, ale także poprawiono sytuację demograficzną w słabo zaludnionych regionach Federacji Rosyjskiej.

Od początku inwazji na pełną skalę w lutym 2022 r. Federacja Rosyjska przeszła od ukrytych form miastobójstwa do manifestacji skrajnie brutalnej, antyludzkiej i szokującej destrukcji na szeroką skalę. Charków, jedno z największych ukraińskich miast, zaznał ciągłych ataków wroga. Codzienne ostrzały pochłonęły życie wielu mieszkańców, innych zmuszono do opuszczenia miasta, a ci, którzy pozostali, są nieustannie terroryzowani. Splądrowano historyczne centrum Charkowa, zniszczono lokalną elektrociepłownię, zajezdnię tramwajową, 30 muzeów i wiele innych obiektów.

Ataki rosyjskiej armii na obiekty infrastrukturalne grożą zniszczeniem lub ruiną całych miast. W sierpniu i wrześniu 2022 r. cały świat z przerażeniem patrzył na szan-

taż Rosjan w zaporoskiej elektrowni jądrowej. Działania te zagroziły miastu Enerhodar i całemu regionowi. Najbardziej bolesną raną dla Ukrainy stał się Mariupol. Został niemal doszczętnie zniszczony, w czasie działań wojennych stracił dziesiątki tysięcy cywilów, wielu mieszkańców miasta wywieziono na teren Federacji Rosyjskiej, a perspektywy kwitnącego niegdyś miasta nad morzem stoją pod dużym znakiem zapytania.

Obecnie można wyróżnić 3 scenariusze miastobójstwa, które Federacja Rosyjska realizuje na ukraińskiej ziemi w latach 2014–2022:

- doniecki – to wybiórczy terror, dźwignie → p r o p a g a n d y [t. 3] (rzekoma konieczność walki z „nazizmem”), długotrwała niepewność statusu, upadek gospodarczy, → d e p o r t a c j e [t. 2] ludności do Federacji Rosyjskiej (pod pretekstem ewakuacji). W pewien sposób ten scenariusz został zrealizowany w Chersoniu, Berdiańsku i innych miastach południowej i wschodniej Ukrainy, które były okupowane w pierwszych tygodniach inwazji na pełną skalę w 2022 r.;
- mariupolski – uruchamiany w miastach na linii frontu, gdzie toczą się walki. Ludność odgrywa rolę żywej tarczy, a ewakuacja jest niezwykle trudna lub niemożliwa. Samowola i bezkarność okupantów prowadzą do nieumotywowanych egzekucji, rabunków, gwałtów, tortur i poniżania obywateli. Ten scenariusz został również zrealizowany w Iziumie i Borodiance;
- charkowski – rosyjska armia wykorzystuje go, gdy nie może zdobyć miasta. Urbicyd odbywa się poprzez ostrzał, który prowadzi do zniszczeń, uszkodzeń infrastruktury, zmian w strukturze demograficznej oraz wpływa na stan psychiczny i emocjonalny mieszkańców. Takim atakom poddawane są ukraińskie miasta w pobliżu linii frontu – Nikopol, Mikołajów, Zaporże itp. Dzięki skutecznym działaniom władz i → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4] skutki urbicydu w tym scenariuszu nie są śmiertelne.

Mimo różnic powyższe scenariusze łączy intencja Rosji – zniszczenie ukraińskich miast jako swoistego sposobu organizacji koegzystencji, środowiska charakteryzującego się złożonością i integracją z globalnymi procesami cywilizacyjnymi. Zniszczenie podstaw tożsamości narodowej (w tym przypadku miast i miejskiego stylu życia Ukraińców) jest składową lub przejawem ludobójstwa. Do takiego rozumienia skłaniają się twórcy koncepcji urbicydów Martin Coward, Martin Shaw i inni. Przeprowadzane przez Federację Rosyjską na Ukrainie „zabójstwa miast” dostarczają wielu argumentów przemawiających za taką opinią. Unicestwianie ukraińskich miast to tylko jeden z wielu przejawów rosyjskiej agresji, której istotą jest zamiar zniszczenia Ukrainy i ukraińskiej tożsamości w ogóle.

Rosyjski urbicyd w Ukrainie wymaga natychmiastowej i ukierunkowanej reakcji politycznej. Systematyczne ataki na infrastrukturę cywilną wiążą się ze złożonymi i pilnymi wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej, kwestiami związanymi z → o c h r o n ą l u d n o ś c i [t. 3], pomocą humanitarną, przymusowymi wysie-

dleniami, sprawiedliwością i odpowiedzialnością oraz złamaniem międzynarodowych norm humanitarnych.

Urbicyd, podobnie jak ludobójstwo w ogóle, zakłada, że agresor ma określony ostateczny cel i plan jego osiągnięcia. Nie bez powodu autor koncepcji ludobójstwa Rafał Lemkin w 1944 r. podkreślał, że

ludobójstwo niekoniecznie oznacza natychmiastowe zniszczenie jakiegoś narodu [...]. Jest raczej zamierzone dla oznaczenia skoordynowanego planu różnorodnych akcji, skierowanych na zniszczenie fundamentów grup narodowych, w celu unicestwienia (*annihilating*) samych tych grup. Celem takiego planu byłby rozkład instytucji politycznych i społecznych, kultury, języka, uczuć narodowych, religii i egzystencji gospodarczej grup narodowych, jak również zniszczenie bezpieczeństwa osobistego, wolności, zdrowia, godności, a nawet życia jednostek należących do takich grup. Ludobójstwo jest wymierzone przeciw grupie narodowej jako jednostce (*entity*), zaś akcje z tym związane wymierzone są przeciw poszczególnym ludziom (*individuals*) nie w charakterze indywidualnym, lecz jako członkom grupy narodowej.

Istnienie zbrodniczego planu (zamiaru) jest przesłanką wystarczającą do zakwalifikowania pewnych działań jako ludobójstwa.

Jak dotąd w prawie międzynarodowym i prawie humanitarnym nie ma jasnej definicji, która wspominałaby o urbicydzie. Ponieważ termin ten został zaproponowany i zinterpretowany dopiero niedawno, nie dotarł do świadomości publicznej i dyskursu publicznego w takim stopniu, aby można go było znaleźć w prawie międzynarodowym. Jeśli jednak „ludobójstwo” i „miastobójstwo” są synonimami, jak sugerują niektórzy teoretycy, można argumentować, że prawo międzynarodowe już zakazuje

„zabijania miast”. Można również twierdzić, że urbicyd, podobnie jak niszczenie przestrzeni miejskich i siedlisk ludzkich, jest nielegalny w świetle prawa międzynarodowego i prawa humanitarnego przez konsekwencje innych przepisów dotyczących niszczenia środowiska stworzonego przez człowieka i zależności ludzi od niego. Takimi prawami są prawa do odpowiedniego mieszkania, prawo do życia i prywatności, integralności psychicznej i swobody poruszania się. Przykłady Sarajewa, Mariupola czy Bachmutu wyraźnie pokazują łamanie tych podstawowych praw człowieka wobec ludności cywilnej miasta. Dowody aktów przemocy podczas oblężenia tych miast świadczą o gwałtownym spadku poziomu życia, przejmowaniu i militaryzacji przestrzeni publicznej oraz codziennej walce obywateli o podstawowe zapasy, takie jak żywność i woda. Podobnie jak w przypadku ludobójstwa przydatne może być tu zastosowanie ogólnego terminu „urbicyd” do tych i innych przykładów destrukcji miast.

Brak jasnej terminologii, która odnosiłaby się do problemu dewastacji miast na poziomie międzynarodowym, sprawia, że jest mało prawdopodobne, aby sądy międzynarodowe traktowały tę kwestię poważniej. Problemem jest również egzekwowanie tych

praw, które wcześniej nie były uwzględniane, na szczeblu międzynarodowym (nawet w przypadku obowiązujących już przepisów dotyczących praw człowieka). Ściganie sprawców urbicydów lub ustanowienie jakiegokolwiek formy systemu sądowniczego, który wyraźnie zajmuje się naruszeniami tego rodzaju, jest często sprzeczne z żywotnymi interesami niektórych państw.

Sergiusz Wasiuta

N. Abujidi, *Urbicide in Palestine. Spaces of Oppression and Resilience*, Routledge, London 2014; M. Bonine, *Middle East and North Africa*, [w:] *International Encyclopedia of Human Geography*, vol. 4, Elsevier, Amsterdam 2009; A. Clements-Hunt, *Russia's Campaign of Urbicide in Ukraine*, 7.06.2022, <https://newlinesinstitute.org/power-vacuums/russias-campaign-of-urbicide-in-ukraine/> (dostęp 12.04.2023); M. Coward, *Urbicide in Bosnia*, [w:] *Cities, War, and Terrorism: Towards an Urban Geopolitics*, S. Graham (ed.), Blackwell Publishing, Oxford 2004; tenże, *Urbicide. The Politics of Urban Destruction*, Routledge, London, 2009; S. Fregonese, *The Urbicide of Beirut? Geopolitics and the Built Environment in the Lebanese Civil war (1975–1976)*, „Political Geography” 2009, vol. 28, iss. 5; S. Graham, ‘Clean Territory’: *Urbicide in the West Bank*, 7.08.2002, https://web.archive.org/web/20060925041856/http://www.geography.dur.ac.uk/information/staff/personal/graham/pdf_files/12.pdf (dostęp 16.04.2023); R. Lemkin, *Rządy państw Osi w okupowanej Europie. Prawa okupacyjne, analiza rządzenia, propozycje zadośćuczynienia*, tłum. A. Bieńczyk-Missala i in., Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013; K. Mezentssev, O. Mezentssev, *War and the City: Lessons from Urbicide in Ukraine*, „Czasopismo Geograficzne” 2022, t. 93, z. 3; M. Safier, *Confronting “Urbicide”: Crimes against Humanity, Civility and Diversity and the Case for a Civic Cosmopolitan Response to the Attack on New York*, „City” 2001, vol. 5, no. 3; N. Scheper-Hughes, P. Bourgois, *Violence in War and Peace: An Anthology*, Blackwell Publishing, Oxford 2003; A.-H. Shaar, R. Templer, *Urbicide or an Elegy for Aleppo*, „Tvergastein Interdisciplinary Journal of the Environment” 2016, no. 7; C. Simmons, *Urbicide and the Myth of Sarajevo*, „Partisan Review” 2001, vol. 68 (4); M. Shaw, *New Wars of the City: ‘Urbicide’ and ‘Genocide’*, <http://users.sussex.ac.uk/~hafa3/city.htm> (dostęp 12.04.2023); C.I. Васюта, *Історичний генезис і сучасний стан соціально-екологічних протиріч урбанізованих територій України*, Видавництво Львівського державного університету, Львів 1995; *Урбіцид – стратегія російських окупантів в російсько-українській війні*, 6.10.2022, <https://niss.gov.ua/news/komentari-ekspertiv/urbitsyd-stratehiya-rosiyskykh-okupantiv-v-rosiysko-ukrayinskiy-viyni> (dostęp 16.04.2023).

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA (UOP) – polska → służb a s p e c j a l n a funkcjonująca w latach 1990–2002, właściwa w sprawach ochrony → b e z p i e c z e ń - s t w a w e w n ę t r z n e g o [t. 1] i z e w n ę t r z n e g o państwa, realizująca zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze w sferze cywilnej. Powołanie UOP w 1990 r. stanowiło początek budowy nowego polskiego modelu służb → w y w i a d u i → k o n t r w y w i a d u [t. 2]. Odbывало się to w warunkach zasadniczych przemian ustrojowych rozpoczętych w 1989 r. oraz konieczności dokonywania wielu uzgodnień i kompromisów między głównymi środowiskami politycznymi, czyli obozami dotychczasowej władzy i opozycji. Najważniejszą i bardzo wrażliwą kwestią była sprawa reorganizacji struktur dotychczasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW), w ramach których funkcjonowały m.in. budzące generalnie złe emocje społeczne Mi-

licja Obywatelska (MO) oraz Służba Bezpieczeństwa (SB), ale także służby wywiadu i kontrwywiadu cywilnego (Departament I i II). Ostatecznie, na mocy przyjętego 6 kwietnia 1990 r. tzw. pakietu ustaw policyjnych (ustawy o urządzie Ministra Spraw Wewnętrznych, o → **U r z ę d z i e O c h r o n y P a ń s t w a** oraz o → **P o l i c j i** [t. 3]), zdecydowano o rozwiązaniu SB, przekształceniu MO w Policję oraz utworzeniu UOP w miejsce dotychczasowych departamentów odpowiedzialnych za wywiad i kontrwywiad oraz struktur SB. Rozdzielono również struktury Policji od UOP, a obie nowe służby podporządkowano ministrowi spraw wewnętrznych.

Kwestią problemową, zwłaszcza natury politycznej, pozostawały natomiast zasoby dawnego MSW, szczególnie w odniesieniu do kadr dawnej SB. W tym zakresie zrezygnowano z tzw. opcji zerowej (budowy nowych służb całkowicie od podstaw, z nowymi kadrami) i przyjęto model mieszany, polegający na budowie nowych struktur organizacyjnych, której towarzyszyła głęboka weryfikacja dotychczasowych kadr – najpierw proces weryfikacji, a dopiero później przyjmowanie do nowych służb osób zweryfikowanych pozytywnie). Po 3 miesiącach intensywnych weryfikacji kadr, której zdecydowało się poddać ok. 14 tys. funkcjonariuszy (z 24 tys. ogółu zaliczanych do tzw. SB), pozytywnie zweryfikowanych zostało ok. 10,5 tys. osób, spośród których w UOP zatrudniono ok. 5 tys. (resztę w Policji).

W kwestiach organizacyjnych nowej służby przyjęto również model mieszany, z zachowaniem pewnych rozwiązań organizacyjnych i funkcjonalnych odziedziczonych po dawnym MSW, ale również starano się uwzględniać charakter zachodzących zmian i dostosowywać do polskich warunków rozwiązania służb zachodnich. Zapoczątkowany w ten sposób nowy, specyficzny model polskich → **s ł u ż b s p e c j a l n y c h** charakteryzował się nowoczesnością przyjętych rozwiązań, dopasowaniem i hermetycznością oraz odpowiednimi mechanizmami ochronnymi. Przed nowo powstałą służbą postawiono zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze właściwe dla sfery cywilnej, jak również zadania z zakresu ochrony tajemnicy państwowej i służbowej oraz związane z zapewnieniem → **b e z p i e c z e ń s t w a** [t. 1] państwa pod kątem rozpoznawania → **z a g r o ż e ń** w sferze politycznej i ekonomicznej.

W trakcie jego działania katalog zadań określony w art. 1 Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa, która stanowiła zasadniczą podstawę prawną jego funkcjonowania, był rozbudowywany w toku procesów transformacji systemowej, w miarę towarzyszących jej gwałtownych zmian w środowisku wewnętrznym i otoczeniu międzynarodowym. Pod koniec funkcjonowania UOP w 2002 r. przedstawiał się następująco:

- „rozpoznawanie i przeciwdziałanie zagrożeniom godzącym w bezpieczeństwo, obronność, niezależność, całość i międzynarodową pozycję państwa;
- zapobieganie i wykrywanie przestępstw szpiegostwa i → **t e r r o r y z m u** oraz innych poważnych przestępstw godzących w bezpieczeństwo państwa oraz ściganie ich sprawców;

- zapobieganie i wykrywanie przestępstw godzących w podstawy ekonomiczne państwa i ściganie ich sprawców;
- zapobieganie i wykrywanie przestępstw o charakterze lub zasięgu międzynarodowym, w tym nielegalnego wytwarzania, posiadania i obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, środkami odurzającymi, psychotropowymi lub materiałami jądrowymi i promieniotwórczymi oraz ściganie ich sprawców;
- rozpoznawanie i przeciwdziałanie naruszeniom tajemnicy państwowej;
- przygotowywanie dla najwyższych organów władzy i administracji państwowej → *informacji* [t. 2] i analiz istotnych dla bezpieczeństwa państwa;
- kryptograficzna ochrona wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową, przekazywanych przez techniczne środki łączności na potrzeby organów administracji państwowej i państwowych instytucji finansowych i gospodarczych”.

Najistotniejszymi zmianami w kwestii organizacji i funkcjonowania UOP było wyłączenie go ze struktur MSW w 1996 r. i podporządkowanie bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów, a także przyznanie w 1999 r. tej służbie podstawowej roli (obok Wojskowych Służb Informacyjnych właściwych w sferze militarnej) w nowo tworzonym i dostosowanym do wymogów → *NATO* [t. 3] systemie ochrony → *informacji niejawnych* [t. 2]. Szef UOP (wraz z szefem WSI) pełnił od tego czasu funkcję służby ochrony państwa oraz krajowej władzy bezpieczeństwa (w stosunkach międzynarodowych) w odniesieniu do ochrony informacji niejawnych. W 2002 r. UOP został rozwiązany, a jego zasoby, struktury i zadania rozdzielone zostały między nowo utworzone służby cywilnego wywiadu i kontrwywiadu, odpowiednio → *Agencję Wywiadu* [t. 1] (AW) i → *Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego* [t. 1] (ABW).

Piotr Swoboda

M. Gałka, *Reformy służb specjalnych III RP*, „Poliarchia” 2013, nr 1; T. Kosobudzki, *Bezpieka w MSZ. Służby specjalne w polityce zagranicznej RP w latach 1989–1997*, Kielce–Warszawa 1998; D. Laskowski, *Prawne podstawy funkcjonowania służb specjalnych z perspektywy potrzeb obronnych państwa*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2014, nr 2 (10); S. Pikulski, *Urząd Ochrony Państwa*, [w:] *Prawo policyjne. Komentarz*, t. 1, S. Sagan (red.), Biuro Wydawnictw Prawniczych Polbod, Katowice 1992; Ł. Roman G. Winogrodzki, *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie, Józefów 2016; P. Swoboda, *Wywiad i kontrwywiad w Polsce w procesie przemian systemowych (1989–2007)*, Avalon, Kraków 2016; *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Materiały i Studia*, t. 1, A. Krzak, D. Gibas-Krzak (red.), Szczecin–Warszawa 2012; Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa, Dz. U. 1999, nr 51, poz. 526 z późn. zm. t.j.; A. Żebrowski, *Ewolucja polskich służb specjalnych. Wybrane obszary walki informacyjnej. (Wywiad i kontrwywiad w latach 1989–2003)*, Oficyna Wydawnicza Abrys, Kraków 2005.

UZALEŻNIENIA BEHAVIORALNE (CZYNNOŚCIOWE) – uzależnienie jest pierwotną, przewlekłą chorobą obejmującą układ nagrody, motywację, pamięć i powiązane obwody. Nielezione może prowadzić do nawrotów, postępującego rozwoju, a nawet śmierci. Oprócz nalogów, w ramach których używa się substancji psychoaktywnych, coraz więcej uwagi poświęca się obecnie problemom i nieprawidłowościom dotyczącym np. jedzenia, seksu, zakupów, pracy, korzystania z komputera czy hazardu. Związane z nimi patologiczne zachowania, wielokrotnie powtarzane, wywołują zaburzenia w funkcjach mózgu. Zjawisko to określa się mianem uzależnienia niechemicznego (*non-chemical addiction*), czynnościowego, behawioralnego (*behavioral dependence*), a także wielorakich zachowań nalogowych (*multiple addictive behaviors*), zachowania nalogowego czy uzależnienia bądź nalogu niesubstancjonalnego (*non-substance addiction*); to ostatnie określenie najbardziej podkreśla jego addyktywny, ale niezwiązany ze środkami psychoaktywnymi charakter.

Twórcą pojęcia uzależnień czynnościowych był Otto Fenichel, który wprowadził je do użycia w swoim dziele pt. *The Psychoanalytic Theory of Neurosis* w 1945 r., zaś 3 dekady później spopularyzował je Stanton Peele w książce *Love and Addiction*. Ukazały się również publikacje Wayne’a Oatesa poruszające problem pracoholizmu i będące przyczynkiem do zwiększenia zainteresowania problematyką uzależnień behawioralnych. Wśród współczesnych badaczy tego zagadnienia należy wyróżnić Avie-la Goodmana. Naukowiec ten w 1990 r. zdefiniował zaburzenia, określając je jako proces, w którym ma miejsce wykonywanie czynności mogącej być źródłem doświadczania przyjemności lub przynoszącej ulgę w cierpieniu wewnętrznym. Charakteryzuje się on powtarzającą się utratą kontroli nad tym zachowaniem i kontynuowaniem go pomimo negatywnych konsekwencji. Goodman opracował również szczegółowe kryteria diagnostyczne uzależnień czynnościowych, jednak mimo częstego wykorzystywania w świecie naukowym nie nadano im charakteru oficjalnego narzędzia.

Innym badaczem, który podjął próbę określenia klasyfikacji tych zaburzeń, był Mark Griffiths, który w 1997 r. zawarł w niej kryteria takie, jak dominacja określonego zachowania w życiu jednostki, zmiana nastroju przy kontynuowaniu tego zachowania, wzrastająca tolerancja, objawy abstynencyjne psychiczne lub fizyczne, konflikty interpersonalne lub intrapsychiczne oraz nawroty. Punkty te są na tyle ogólne, że w zasadzie można je odnieść do wszystkich nalogów. Dotychczas jednak spośród wszystkich rodzajów uzależnień niechemicznych jedynie hazard doczekał się oficjalnych kryteriów diagnostycznych jako psychiczne zaburzenie niezwiązane z substancjami (*non-substance related disorder*).

Pomimo istnienia ściśle określonych wskaźników uzależnienia od substancji ani w klasyfikacji chorób → Światowej Organizacji Zdrowia [t. 4] ICD-10, ani w klasyfikacji zaburzeń psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego DSM-IV nie wyodrębniono kategorii uzależnień behawioralnych czy czynnościowych. Pierwsza z wymienionych klasyfikacji (ICD-10) odnosi się do za-

burzeń psychicznych i zachowań spowodowanych używaniem środków psychoaktywnych; zespołów behawioralnych związanych z zaburzeniami fizjologicznymi i czynnikami fizycznymi (w tym zaburzenia odżywiania); dysfunkcji seksualnej niespowodowanej zaburzeniem organicznym ani chorobą somatyczną; zaburzeń i popędów (w tym patologicznego hazardu, kradzieży, podpalen). W drugiej klasyfikacji (DSM-IV) ujęto zaburzenia seksualne, odżywiania, kontroli impulsu niesklasyfikowane gdzieś indziej (jak patologiczny hazard) oraz spowodowane substancjami.

Niezależnie od stopnia zaawansowania badań na temat uzależnień behawioralnych oraz rozbieżności pomiędzy specjalistami w kwestii ich kategoryzowania problem jest niezaprzeczalny. Potwierdzają go liczne statystyki, także z badań podejmowanych w naszym kraju. Przykładowo, w 2022 r. za pomocą aplikacji Nałogometr przeprowadzono pośród ponad 20 tys. osób Ogólnopolskie Badanie Nałogów (OBN), w ramach projektu zainicjowanego przez naukowców z Instytutu Psychologii PAN zajmujących się tematem uzależnień i specjalistów od $\rightarrow$ s z t u c z n e j i n t e l i g e n c j i [t. 4] i uczenia maszynowego we współpracy m.in. ze stowarzyszeniem MONAR, z kliniką AKMED oraz Uniwersytetem Kalifornijskim w San Diego. Dane, które zebrano od ponad 15 tys. zakwalifikowanych respondentów, wykazały, że najpowszechniejszym nałogiem w naszym kraju jest uzależnienie od alkoholu i dominowało ono we wszystkich grupach poza badanymi płci żeńskiej. Uzależnienie od nikotyny wskazało 36,5%. Kolejne miejsce zajęło najczęściej deklarowane wśród kobiet kompulsywne objadanie się (30,3%), które nie jest co prawda nałogiem, tylko zaburzeniem odżywiania, jednak towarzyszące mu mechanizmy przypominają te znane z uzależnień behawioralnych, np. od hazardu czy gier. Nieco mniej osób przyznało się do uzależnienia od pornografii (23%, z czego 90% stanowili mężczyźni). Co siódmy badany (13,3%) wskazał nałogowe używanie marihuany, co obaliło błędne przekonanie panujące wśród wielu osób, że narkotyk ten nie uzależnia. Łatwo zauważyć, że w powyższym zestawieniu spora część pozycji to przykłady zachowań nałogowych, a nie tylko $\rightarrow$ u z a l e ż n i e n i a o d s u b s t a n c j i p s y c h o a k t y w n y c h.

Za powody rozpowszechnienia się omawianych zjawisk uważa się niedostosowanie jednostki do szybkiego tempa życia, postęp technologiczny, swobodny (niekontrolowany) dostęp do dóbr i wzrost konsumpcji oraz chęć sprostania wysokim wymaganiom. Frustracja wynikająca z trudności w adaptacji do współczesnej, pełnej wyzwań rzeczywistości, próby zwalczania uczucia nudy, pustki i innych negatywnych stanów emocjonalnych oraz dążenie do uzyskania szybkiej przyjemności i natychmiastowej gratyfikacji wywołują zaburzenia w panowaniu nad impulsami, co skutkuje niekontrolowanymi zachowaniami poszukiwawczymi. W tym przypadku czynnikiem uzależniającym będzie czynność łagodząca stan napięcia psychicznego i zmieniająca odczucia z nieprzyjemnych na przyjemne. Mimo różnic między uzależnieniem od czynności a uzależnieniem od środków chemicznych lub niechemicznych stwierdzono istnienie wspólnego mianownika, jakim są m.in. zmiany adaptacyjne w obu grupach związane

ze zmniejszoną aktywnością kory przedczołowej, co powoduje zaburzenia pamięci operacyjnej, podejmowania decyzji i oceny wartości bodźca. Także i tu duże znaczenie mają czynniki psychologiczne i społeczne (tudzież psychologiczno-społeczne), dla przykładu można wymienić zaburzenia obsesyjno-kompulsyjne, niską samoocenę, deficyty w zakresie umiejętności interpersonalnych i rozwiązywania problemów, impulsywność i skłonności do $\rightarrow r y z y k a$, stany depresyjne czy wzorce socjalizacji w rodzinie, szkole, środowisku rówieśniczym i lokalnym itp. Podobnie jak w innych nałogach te elementy mogą wpłynąć na zaistnienie znaczących w rozwoju takich zaburzeń czynników chroniących oraz czynników ryzyka.

Można wyróżnić 2 główne podejścia środowisk naukowych do uzależnień czynnościowych – pierwszy nurt obejmuje badania nad coraz większą liczbą i różnorodnością zjawisk, zaś w drugim panuje tendencja, by jak najbardziej ograniczyć te kategorie. Katalog nałogów behawioralnych wśród badaczy skupionych wokół „Journal of Behavioral Addiction” stale się poszerza, obejmuje takie zaburzenia, jak: hazard patologiczny, problemowe używanie komputera i gier wideo, problemowe używanie gier on-line, problemowe korzystanie z sieci społecznościowych, piromania, kleptomania, przemijająca wybuchowość, trichotillomania, onychofagia, zaburzenie skubania skóry, kompulsywne kupowanie, zaburzenia hiperseksualne, kompulsywne zbieractwo, nałóg uprawiania ćwiczeń fizycznych, natręctwa, czyli zaburzenia obsesyjno-kompulsyjne (OCD), zespół nadpobudliwości psychoruchowej (ADHD), zaburzenia odżywiania, dysmorfia mięśniowa, hipochondria, cyberchondria, tanoreksja, nałogowe studiowanie, tzw. uzależnienie od miłości, nałogowe zachowania uliczne, nałogowe korzystanie z wróżbiarstwa, nałogowa $\rightarrow p r z e m o c [t. 3]$, nałogowe popełnianie prób samobójczych czy zespół Kleinego-Levina.

Przeciwnie podejście reprezentuje Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne, które przyjęło postawę redukcjonistyczną i uznało za zaburzenie nałogowe jedynie uprawianie hazardu. Wskazano też problemowe korzystanie z gier (*gaming disorder*) jako prawdopodobny nałóg behawioralny, aczkolwiek wymagający przeprowadzenia dalszych badań. Być może takie stanowisko wynika z faktu, że w przypadku uzależnień czynnościowych zazwyczaj występują trudności w wykazaniu ich szkodliwości, szczególnie w „twardych” kategoriach medycznych. Zwykle są to nieprawidłowości przejawiające się w funkcjonowaniu psychologicznym i w wypełnianiu ról społecznych. Dane z badań wykazują korelację zachowań nałogowych z upośledzeniem funkcjonowania, jednak dowiedzenie związku przyczynowo-skutkowego między nimi może być problematyczne. Poza tym szkodliwość nałogów behawioralnych wyrażana jest zazwyczaj w postaci odmiennych średnich wyników w różnych skalach, np. depresyjności lub lękowości, natomiast nie osiągają one na ogół nasilenia klinicznego, raczej też nie skutkują śmiercią. Takie ewidentne szkody można natomiast stwierdzić w zaburzeniach uprawiania hazardu, gdzie nierzadko występują np. ciężkie zespoły depresyjne, czasem z poważnymi próbami samobójczymi. Jest to jedna z przyczyn,

dla których zaburzenia uprawiania hazardu, inaczej niż pozostałe nałogi behawioralne, zaliczono do zaburzeń psychicznych. Dodatkowo uzależnienie to, podobnie jak w przypadku uzależnienia od substancji psychoaktywnych, podczas leczenia (i po nim) wymaga całkowitej abstynencji (poza terapiami redukcji szkód). Natomiast wszystkie uzależnienia behawioralne łączy – z oczywistych względów – brak konieczności detoksykacji i ryzyka przedawkowania. Poza tymi cechami, które odróżniają zachowania nałogowe i uzależnienia od substancji psychoaktywnych, dodatkowym argumentem przemawiającym na korzyść ostrożnego podejścia do klasyfikacji tych pierwszych zaburzeń jest obawa o nadmierne patologizowanie i medyalizowanie przejawiających je osób, chociaż w zaawansowanych zaburzeniach niezbędna jest odpowiednia terapia, np. poznawczo-behawioralna (*cognitive behavioral therapy*, CBT) lub dialog motywujący (*motivational interviewing*).

Jak w przypadku wszystkich uzależnień także i tutaj ogromne znaczenie ma profilaktyka. Można wyodrębnić różne rodzaje działań mających na celu zapobieganie tym negatywnym zjawiskom. Przykładowo, profilaktyka zachowawcza koncentruje się na identyfikowaniu, usuwaniu lub likwidowaniu zagrożeń (np. zakaz wstępu nieletnich do kasyna, aplikacje internetowe ograniczające dostęp dzieci do niepożądanych treści). Istotą profilaktyki pozytywnej jest kompensowanie trudnych do wyeliminowania czynników ryzyka poprzez rozwijanie i wzmacnianie indywidualnych lub środowiskowych czynników chroniących, sprzyjających zdrowiu i rozwojowi i stanowiących przeciwwagę dla zagrożeń, trudności i → k r y z y s ó w [t. 2] (np. wspieranie konstruktywnych zainteresowań ucznia w ramach zajęć pozalekcyjnych). Potrzebna jest wieloaspektowa edukacja, by zwiększyć świadomość społeczną, co pomoże w wychwyceniu pierwszych niepokojących sygnałów i być może spowoduje, że dana osoba lub jej bliscy zorganizują jej pomoc. Oczywiście, najwięcej można zdziałać poprzez skoncentrowanie się na najmłodszych pokoleniach przed rozwinięciem się zaburzeń. Godny przypomnienia jest fakt, że skuteczna profilaktyka, obejmująca przede wszystkim młodzież, nie tylko jest wartościowa i potrzebna, lecz także może zmniejszyć koszty związane z leczeniem nałogów behawioralnych u osób dorosłych oraz wydatki publiczne wynikające z naprawiania szkód społecznych spowodowanych przez te problemy.

Małgorzata Bereźnicka

Analiza polskich nałogów, 20.02.2023, <https://pan.pl/blog/analiza-polskich-nalogow/> (dostęp 12.04.2023); M. Filip, *Nowe uzależnienia XXI wieku*, „Wszelchwiat. Pismo Przyrodnicze” 2013, t. 114, nr 4–6; B. Habrat, *Koncepcje teoretyczne i pozycja nozologiczna tak zwanych nałogów behawioralnych*, [w:] *Zaburzenia uprawiania hazardu i inne tak zwane nałogi behawioralne*, B. Habrat (red.), Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2016; B. Lelonek-Kuleta, *Uzależnienia behawioralne – podstawy teoretyczne*, [w:] *Uzależnienia behawioralne i zachowania problemowe młodzieży. Teoria, diagnoza, profilaktyka, terapia*, J. Jarczyńska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2014; *Ogólnopolskie Badanie Nałogów (OBN)*, <https://badanienalogow.pl/> (dostęp 12.04.2023); K. Ostaszewski, A.

Pisarska, *Profilaktyka nałogów behawioralnych*, [w:] *Zaburzenia uprawiania hazardu i inne tak zwane nałogi behawioralne*, B. Habrat (red.), Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2016; M. Rowicka, *Uzależnienia behawioralne. Terapia i profilaktyka*, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2015; D.E. Smith, *The Process Addictions and the New ASAM Definition of Addiction*, „Journal of Psychoactive Drugs” 2012, vol. 44, iss. 1.

UZALEŻNIENIA OD SUBSTANCJI PSYCHOAKTYWNYCH – według klasyfikacji chorób ICD-10 uzależnienie to kompleks zjawisk fizjologicznych, behawioralnych i poznawczych, w których przyjmowanie substancji lub grupy substancji dominuje nad innymi zachowaniami, mającymi poprzednio dla jednostki większą wartość. Mimo używania tego pojęcia zarówno w mowie potocznej, jak i w piśmiennictwie naukowym podejście specjalistów do kwestii definicyjnych nie jest jednoznaczne i fakt ten dotyczy nie tylko konkretnych rodzajów uzależnień, lecz także samego terminu. Przykładowo, w języku angielskim rozróżnia się określenia *dependence* (czyli uzależnienie od substancji) i *addiction* (szersze rozumienie nałogu), aczkolwiek zarzuca się im zbyt małe lub zbyt duże doprecyzowanie. Natomiast dość spójna jest gradacja obejmująca, poza używaniem normalnym substancji, nadużywanie (DSM-IV), używanie szkodliwe (ICD-10) i uzależnienia (DSM-IV i ICD-10).

W powstałym niedawno *Słowniku uzależnień* zawarto propozycje terminów, które w sposób adekwatny i niestygmatyzujący opisują omawiane zjawisko. Pochodzą one z wywiadów indywidualnych i grupowych z ekspertami badania JUST 2021, również z dyskusji grupowych z osobami w trakcie leczenia uzależnienia, których wypowiedzi dołączono do głosów specjalistów ze względu na ich wiedzę wynikającą z własnych doświadczeń. Pojawiła się w nich propozycja, aby w kontekście rozważań o alkoholu, opioidach, środkach psychostymulujących, kanabinoidach itp. mówić jedynie o używaniu substancji psychoaktywnych i traktować to nazewnictwo jako obowiązujące w przekazach medialnych, profilaktyce, leczeniu czy polityce zdrowotnej. Ta terminologia miałaby być nie tylko bardziej precyzyjna, lecz także mniej stygmatyzująca. Respondenci wnioskowali nie tylko o rezygnację z określeń etykietujących w ich ocenie daną jednostkę, np. „alkoholik”, „narkoman”, „hazardzista”, ale również ze sformułowania „osoba uzależniona”, które ich zdaniem naznacza tożsamość jednostki. Postulowano, by zamiast tego używać terminu „osoba z uzależnieniem” (ewentualnie „z doświadczeniem uzależnienia”, gdy odnosi się to do przeszłości, lub „w kryzysie uzależnienia”, kiedy ktoś zgłasza się po pomoc).

Mechanizm uzależnienia od środków psychoaktywnych jest złożony i nie został dotąd w pełni wyjaśniony. Z pewnością kluczowe znaczenie ma tzw. układ nagrody, czyli struktury w mózgu odpowiedzialnej za uczucie przyjemności. W wyniku działania substancji uzależniającej lub w efekcie danego zachowania, czyli nagradzającego bodźca behawioralnego, uwalnia się neuroprzekaźnik dopaminy. Ma to miejsce głównie w pierwszej fazie kontaktu z którymś z powyższych czynników. Uwalnianie dopaminy zwiększa się podczas przyjemnych czynności, jednak najbardziej jest ono nasi-

lone w okresie początkowym, w momencie oczekiwania na wystąpienie przyjemności. Również nieoczekiwana nagroda powoduje silne pobudzenie dopaminowe, choć przy jej powtarzalności zmniejsza się do tego stopnia, że po pewnym czasie może go już nie powodować. Natomiast pominięcie oczekiwanej nagrody osłabia sygnał dopaminowy, co sugerowałoby, że odpowiedź neuronów dopaminergicznych śródmózgowia jest sygnałem uczenia się, kodującym przewidywany błąd w oczekiwaniu na nagrodę. Według alternatywnej teorii, zwanej hipotezą przełącznika, sygnał dopaminowy pojawia się w odpowiedzi na behawioralnie znaczące, a nieoczekiwane efekty (nagroda, nowe bodźce, nieoczekiwana stymulacja sensoryczna). Oznaczałoby to, że transmisja dopaminergiczna ma związek z uczeniem się asocjacyjnym, niekoniecznie związanym z nagrodą, i przygotowuje organizm do odpowiedzi na biologicznie istotne zdarzenia.

Wśród czynników mających związek z rozwojem uzależnień, przede wszystkim w odniesieniu do substancji psychoaktywnych, Małgorzata Filip wskazuje m.in. uwarunkowania genetyczne. Ich wpływ udowodniono dzięki badaniom prowadzonym na potomstwie osób uzależnionych oraz bliźniąt monozygotycznych. Wyniki wskazały na możliwość dziedziczenia zaburzeń predysponujących do rozwoju nałogów oraz na znaczenie genów w inicjacji uzależnienia lub zwiększania podatności na jego rozwój. Druga grupa to czynniki psychologiczne związane z poszukiwaniem nowych, subiektywnych odczuć czy doświadczeń, wypływającym z ciekawości, ale także brakiem akceptacji negatywnych odczuć, takich jak smutek czy lęk, pojawiających się w trudnych sytuacjach życiowych, co pociąga za sobą chęć obniżania napięcia psychicznego. Istotne uwarunkowanie stanowi tutaj stres przyczyniający się do podatności na nawroty nałogu w czasie odstawienia. Należy wspomnieć również o czynnikach środowiskowych, w tym o znaczeniu tzw. hierarchii społecznej i stresie z niedostosowania społecznego. Badania zespołu pod przewodnictwem Michaela Nadera na małpach z wykorzystaniem neuroobrazowania i modelu samopodawania kokainy wskazują, że o ile w grupie społeczna przewaga osobników nad innymi osłabiała zainteresowanie substancją uzależniającą, to stres spowodowany negatywnymi warunkami zwiększał pociąg do substancji pozornie zapewniających gratyfikację w postaci nagrody, jaką mogło być np. odczucie radości, euforii.

Kluczowym czynnikiem w inicjacji nałogów jest wiek. Młodzi ludzie, ciekawi nowych doznań i wrażeń, częściej sięgają po narkotyki i łatwiej wpadają w uzależnienie, ponieważ niektóre obszary ich mózgu nie są jeszcze w pełni ukształtowane. Przykładem może być intensywnie rozwijająca się, do ok. 20. roku życia, kora przedczołowa odpowiadająca za funkcje wykonawcze, w tym podejmowanie decyzji, uwagę, zdolność do wyrażania emocji oraz działanie pamięci roboczej.

Można wyróżnić 3 rodzaje uzależnienia. W psychicznym występuje przymus przyjmowania substancji wywołany przez potrzeby psychiczne i specyficzne cechy oddziaływania substancji na organizm. W rezultacie zostaje ukształtowany wzorzec zachowania, w wyniku którego osoba podejmuje określone działania, aby pozyskać

substancję psychoaktywną. Uzależnienie fizyczne (fizjologiczne) polega na powstaniu sztucznej potrzeby biologicznej, domagającej się bezwzględnego zaspokojenia, ponieważ substancja psychoaktywna została włączona do metabolizmu komórkowego i jest niezbędna do zachowania równowagi wewnątrzustrojowej. Natomiast uzależnienie społeczne wiąże się z mechanizmem zależności od grupy lub określonej sytuacji, które motywują do przyjmowania środka. Mogą tu mieć miejsce stereotypowe czynności charakterystyczne dla danej grupy bądź sytuacje wynikające z interakcji z innymi. Dominującymi motywatorami sięgania po narkotyki, zwłaszcza inicjacji narkotykowej, są wzorce społeczne.

Agnieszka Barczykowska, analogicznie do powyższej klasyfikacji, wyodrębnia uzależnienie od efektu działania środka (np. uczucie zadowolenia, odprężenia, ulgi); uzależnienie od samego środka (związane z potrzebami biologicznymi, które wyraźnie widać np. w przypadku zespołu abstynencyjnego), oraz od grupy (czy raczej potrzeb, jakie zaspokaja). W diagnostyce symptomów uzależnienia wymienia się takie objawy, jak chroniczne zachowania, doświadczenia związane z uzależnieniem czy dynamiczny rozwój zjawiska – od akceptowanych standardów do wzorców patologicznych. Nałóg ma zaspokajać różne potrzeby psychospołeczne, np. → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], akceptacji, stymulacji, równocześnie występuje obniżenie satysfakcji związanej z używaniem substancji psychoaktywnych. Powoduje to wzrost tolerancji, czyli konieczność coraz częstszego ich przyjmowania (większych i silniej działających dawek) dla uzyskania tego samego efektu, co utrudnia normalne funkcjonowanie. Szybsze tempo zmiany tolerancji obserwuje się w przypadku uzależnienia fizycznego, natomiast wolniejsze przy uzależnieniu psychicznym. Nałóg wyniszcza zdrowie fizyczne i psychiczne, a próby odstawienia substancji skutkują zespołem abstynencyjnym, dezorganizującym funkcjonowanie jednostki. Dodatkowo dana osoba odczuwa przymus doświadczania zachowań problematycznych, by zaspokoić nałóg; zmianie ulega jej systemu wartości, w którym nadrzędnym celem staje się podtrzymanie uzależnienia. Typowa jest powolna rezygnacja z aktywności, które wcześniej dawały uzależnionej jednostce satysfakcję, zapomnianie o zainteresowaniach, zaniedbywanie (lub porzucanie) kształcenia się czy pracy. Dochodzi do osłabienia, a nawet zerwania więzi z przyjaciółmi i rodziną, które zastępuje środowisko uwikłane w ten sam nałóg. Następuje syndrom samozaprzeczenia, czyli samooszukiwanie się dotyczące rzekomego kontrolowania sytuacji, dewiacyjnej oceny własnych zachowań, szkodliwości nałogu i jego niebezpiecznych skutków oraz braku sensu życia pozbawionego tych doświadczeń. Kluczową rolę w omawianym temacie odgrywa obecność w życiu jednostki czynników → r y z y k a oraz czynników chroniących, czyli pozytywnych zasobów kompensujących te pierwsze. Neil MacLean, Thomas Egli i Jolanta Łazuga-Koczurowska wśród ogólnych uwarunkowań mających wpływ na rozwój uzależnienia od środków odurzających wyróżniają etap rozwoju fizycznego i emocjonalnego oraz aktualną fazę życia. Wyliczają oni następujące czynniki ryzyka: rezygnacja ze szkoły, bezrobocie,

bezdomność, → p r z e s t ę p c z o ś ć [t. 3], brak perspektyw, dostęp do narkotyków, niewłaściwy styl życia, doświadczenie → p r z e m o c y [t. 3] / znęcania się, uzależnienie rodziców od narkotyków lub alkoholu. Czynniki chroniące to: rodzina, praca / szkoła, aktywności w czasie wolnym, relacje. Autorzy podkreślają, że w zależności od tego, czy powyższe uwarunkowania mają charakter pozytywny, czy negatywny, czynniki chroniące mogą stać się czynnikami ryzyka i odwrotnie.

Z kolei Evangelos Kafetzopoulos przytacza podział czynników ryzyka i czynników chroniących na 3 domeny, z których można wyodrębnić odpowiednie podklasy, a mianowicie: biologiczne (w tym genetyczne i konstytucyjne – indukowane przez różne czynniki, np. stres czy ekspozycję na narkotyki); psychologiczne i behawioralne (w tym procesy wewnętrzne, jak myśli czy uczucia, behawioralne profile działania i repertuar związany np. z poszukiwaniem narkotyków, dewiacjami oraz interpersonalne style interakcji); społeczne i środowiskowe (w tym interakcje rodzinne, z rówieśnikami, społeczne).

Paul J. Brounstein i Janine M. Zweig pośród czynników chroniących w domenie psychologicznej i behawioralnej wymieniają: kompetencje społeczne i reaktywność społeczną, stabilność emocjonalną, pozytywny odbiór samego siebie i wysoką samoocenę, pozytywne doświadczenia życiowe, umiejętność rozwiązywania problemów, zdolności przystosowawcze, elastyczność. W domenie społecznej i środowiskowej wskazują na właściwe interakcje w rodzinie (zaufanie, wsparcie, jasne oczekiwania, nadzór rodzicielski), szkole (zainteresowanie, wsparcie i jasne reguły środowiska szkolnego, aktywność i odpowiedzialność uczniów), grupie rówieśniczej (zaangażowanie w pozytywne działania, kompetencje społeczne) oraz społeczności (świadomość negatywnych konsekwencji używania narkotyków, wsparcie społeczne, dostępność szans ekonomicznych i społecznych, w tym edukacyjnych, edukacja medialna, aktywności religijne i społeczne). Redukcja lub eliminacja czynników ryzyka i wzmacnianie czynników chroniących to zadania należące do profilaktyki, czyli systemowej odpowiedzi na → z a g r o ż e n i a [t. 4] dla zdrowia społecznego. Profilaktyka jest jedną ze składowych struktury zawierającej w sobie również działania z zakresu edukacji publicznej i promocji zdrowia oraz działania lecznicze, obejmujące terapie uzależnień i programy zapobiegania nawrotom. Granice pomiędzy tymi elementami nie są wyraźne i mogą się zazębiać.

Należy dodać, że skuteczność zabiegów podejmowanych w ramach jednej składowej może warunkować powodzenie poczynąń w innej.

O czynniki chroniące powinno dbać się już w domu rodzinnym, szkole, otoczeniu lokalnym. Do ich pozytywnego wpływu mogą się przyczyniać również różne instytucje oświatowe, kulturalne, służby. Nie do przecenienia jest rola mediów, które mają dostęp do najszerzej rzeszy odbiorców i bardzo silnie na nich oddziałują (zwłaszcza na młodych użytkowników, w szczególności internet, → m e d i a s p o ł e c z n o ś c i o w e [t. 3]). Istnieją 3 stopnie zagrożenia odnoszące się do osób niepodjemu-

jących zachowań ryzykownych, będących po inicjacji i tych, u których są one głęboko utrwalone. W zależności od czynników ryzyka działania profilaktyczne powinny obejmować 3 poziomy, a mianowicie profilaktykę uniwersalną, odnoszącą się do całej populacji dzieci i młodzieży; selektywną – skierowaną do jednostek lub grup narażonych na ryzyko większe od przeciętnego ze względu na sytuację społeczną, rodzinną, środowiskową; oraz wskazującą – przeznaczoną dla jednostek lub grup wykazujących już niektóre przejawy nieprawidłowości. Im większy stopień niedostosowania społecznego, tym większa potrzeba interwencji i pomocy specjalistycznej. Warto jednak podkreślić, że nie ma grup całkowicie wolnych od ryzyka i uzależnienia mogą dotknąć każdego.

Małgorzata Bereźnicka

A. Barczykowska, *Między drug free a terapią substytucyjną – w poszukiwaniu skutecznego modelu pomocy osobom uzależnionym i współuzależnionym*, [w:] *Człowiek wobec krytycznych sytuacji życiowych. Z teorii i praktyki pracy socjalnej*, E. Włodarczyk, I. Cytlak (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2011; M. Bujalski, J. Klingemann, *Słownik uzależnień*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2021; M. Filip, *Nowe uzależnienia XXI wieku*, „Wszechświat. Pismo Przyrodnicze” 2013, t. 114, nr 4–6; E. Kafetzopoulos, *Risk and Protective Factors in Adolescent and Youth Drug Use*, [w:] *Young People and Drugs. Care and Treatment*, Pompidou Group, Council of Europe 2006; J. Koczurowska, *Psychoterapia dzieci i młodzieży z problemem narkotykowym*, [w:] *Uzależnienie od narkotyków. Podręcznik dla terapeutów*, P. Jabłoński, B. Bukowska, J.C. Czała (red.), Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomani, Łódź 2012; M.J. Kuczabski, S. Fijałkowska, *Zagrożenia bezpieczeństwa społecznego. Wybrane aspekty*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2019; B. Lelonek-Kuleta, *Uzależnienia behawioralne – podstawy teoretyczne*, [w:] *Uzależnienia behawioralne i zachowania problemowe młodzieży. Teoria, diagnoza, profilaktyka, terapia*, J. Jarczyńska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2014; N. MacLean, T. Egli, J. Łazuga-Koczurowska, *Introduction*, [w:] *Young People and Drugs. Care and Treatment*, Pompidou Group, Council of Europe 2006; K. Ostaszewski, A. Pisarska, *Profilaktyka nalogów behawioralnych*, [w:] *Zaburzenia uprawiania hazardu i inne tak zwane nalogi behawioralne*, B. Habrat (red.), Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2016; D. Pstrąg, *Patologia społeczna. Uzależnienia oraz związane z nimi zagrożenia społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014; E. Zwierzyńska, B. Pietrzak, *Patogeneza uzależnień – problem wciąż aktualny*, „Alkoholizm i Narkomania” 2014, t. 27, nr 2.

V

VIRTUAL PRIVATE NETWORK (VPN) – technologia umożliwiająca nawiązywanie prywatnych, a przez to lepiej zabezpieczonych połączeń między urządzeniami korzystającymi z sieci publicznej. Podstawowym zadaniem VPN jest zapewnienie bezpiecznego kanału komunikacji (wymiany → i n f o r m a c j i [t. 2]) poprzez stworzenie wirtualnej sieci prywatnej pozwalającej m.in. na zaszyfrowanie połączenia, ukrycie

prawdziwego adresu IP użytkownika za pośrednictwem zewnętrznego serwera oraz ograniczenie lub całkowite wyeliminowanie nieuprawnionego dostępu zewnętrznego. Niektórzy autorzy opisują tę formę zabezpieczenia jako „Internet w Internecie”.

Globalny rynek VPN rośnie w dużym tempie i według niektórych szacunków jego wartość wyniosła w 2020 r. ponad 30 mld euro, a w kolejnych latach powinna wzrastać nawet o 15% rocznie. Powszechność korzystania z VPN jest odpowiedzią na rosnące → r y z y k o zakłócania, manipulacji i monitorowania ruchu internetowego. Zagraża ono nie tylko najbardziej narażonym na inwigilację grupom społecznym i zawodowym (dysydem, aktywistom, dziennikarzom), lecz także przeciętnym użytkownikom internetu. Ze względu na coraz większą dostępność i relatywnie niskie koszty technologia VPN znajduje liczne zastosowania w sektorze biznesowym, ma także istotne znaczenie dla → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] przepływu informacji w krajach autorytarnych, stosujących → c e n z u r ę [t. 1] czy ograniczenia geograficzne w dostępie do danych. Kraje takie jak Federacja Rosyjska, Islamska Republika Iranu czy Chińska Republika Ludowa przeciwdziałają używaniu VPN albo wprost zabraniają korzystania z tego rozwiązania, rozwijając technologie wykrywające i zabezpieczające. Zakazy obejmujące technologię VPN wprowadzono także w Indiach w związku z napięciami w Kaszmirze. Należy też odnotować, że sieci VPN, ze względu na możliwość ukrycia tożsamości użytkownika, mogą być wykorzystywane do celów przestępczych, co utrudnia atrybucję działań.

Połączenie za pośrednictwem VPN pozwala na stworzenie prywatnej sieci wewnątrz sieci publicznej. Pierwszym i podstawowym aspektem wykorzystania technologii jest zapewnienie anonimowości połączenia. Użytkownik sieci publicznej łączy się z serwerem VPN i otrzymuje nowy adres IP wygenerowany przez serwer. Połączenie z miejscem docelowym następuje zatem poprzez zewnętrzny serwer. Uniemożliwia to śledzenie aktywności użytkownika w sieci publicznej przez osoby nieuprawnione, a jednocześnie wyklucza kontrolę ze strony dostawcy usług sieciowych (i powiązanych z nim podmiotów, w tym potencjalnie organów państwowych). Drugim elementem zabezpieczenia może być sposób połączenia i ochrony przepływu danych. Sieci VPN umożliwiają bowiem tworzenie szyfrowanego „tunelu” (wykorzystywane jest tzw. tunelowanie) między urządzeniem użytkownika a serwerem VPN, co z kolei chroni dane przed nieautoryzowanym odczytaniem lub zmodyfikowaniem, nawet w przypadku udanego przechwycenia transferu. Jak piszą Piotr Powroźnik i Miłosz Ćwietniewicz, „sieci VPN zapewniają poufność, autentyczność i integralność danych, stając się tym samym pierwszą linią obrony przed potencjalnymi atakami skierowanymi przeciwko RSSPS [sprzęt wraz z oprogramowaniem]”.

Technologia VPN została opracowana w latach 90. XX w. i początkowo była adresowana do korporacji. Pierwsze rozwiązania były oparte na tunelowaniu Point-to-Point (PPTP), w kolejnych latach rozwijano je o protokoły transmisji L2TP / IPsec, SSTP, SSL / TLS. Udostępniany jako *open source* jeden z najpopularniejszych pro-

gramów o nazwie OpenVPN bazuje na protokole SSL / TLS. Do kodowania transmisji używane są klucze szyfrujące, w tym 256-bitowe, co z jednej strony pozwala na ochronę danych, a z drugiej na uwierzytelnienie użytkownika i dostawcy VPN. Należy podkreślić, że używanie VPN nie gwarantuje absolutnego bezpieczeństwa. Badania przeprowadzone przez zespół Jedidiaha R. Crandalla w 2022 r. wykazały stosunkowo wysoką skuteczność głębokiej inspekcji pakietów w wykrywaniu użycia VPN, a nawet identyfikacji „cyfrowych odcisków palców”. Już sam fakt użycia oprogramowania może być czynnikiem obciążającym w krajach o wysokim $\rightarrow$ r e ż i m i e [t. 3]. Problematyczna wydaje się również kwestia zaufania do samych dostawców oprogramowania, a z niektórych analiz (Agnieszka Dutkowska-Żuk i in.) wynika, że znaczna część użytkowników nie zdaje sobie sprawy z gromadzenia danych przez dostawców usług VPN oraz ryzyka dla anonimowości i prywatności, związanego z korzystaniem z darmowego oprogramowania. Wśród potencjalnych negatywnych konsekwencji wskazać należy również, że używanie VPN może niekorzystnie wpływać na szybkość transmisji danych.

Współcześnie sieci VPN są stosowane do zabezpieczania transferów danych w firmach, szczególnie wobec coraz większej powszechności zdalnej formy pracy. VPN zapewnia szyfrowany dostęp do sieci firmowej, co pozwala na bezpieczną komunikację między odległymi punktami (pracownik pracujący zdalnie i serwer firmy, 2 różne oddziały firmy).

Sieci VPN znajdują coraz częstsze zastosowanie do omijania cenzury w krajach ograniczających dostęp do informacji czy wolność wypowiedzi. Blokowanie określonych stron internetowych lub aplikacji jest elementem współczesnych narzędzi cenzorskich. VPN mogą być pomocne w przełamywaniu ograniczeń, zapewniając jednocześnie stosunkowe (przy uwzględnieniu nakreślonych wcześniej ograniczeń) bezpieczeństwo użytkowników. Sieci VPN są powszechnie wykorzystywane przez dysydentów, a jednym z elementów wsparcia funkcjonowania $\rightarrow$ s p ó ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4] w krajach autorytarnych jest zapewnianie dostępu do technologii (lub jej finansowanie) przez podmioty zewnętrzne (np. kraje demokratyczne, organizacje pozarządowe).

Sieci VPN mogą służyć również cyberprzestępcom, ponieważ umożliwiają im ukrywanie tożsamości (także w celu rozprzestrzeniania nielegalnych treści, w tym mowy nienawiści), szyfrowanie i transfer danych, ale także omijanie ograniczeń geograficznych i naruszanie w ten sposób praw autorskich (dostęp do treści przeznaczonych dla użytkowników znajdujących się na danym obszarze, np. na platformach streamingowych).

Mateusz Łabuz

A. Dutkowska-Żuk i in., *How and Why People Use Virtual Private Networks*, 31st USENIX Security Symposium, Boston 2022; S. Habibovic, *Virtual Private Networks*, Bachelor Degree Project, University of Skövde 2019; L. Heemsbergen, A. Molnar, *VPNs as Boundary Objects*

of the internet: (mis)Trust in the Translation(s), „Internet Policy Review” 2020, vol. 9, iss. 4; J. Jerome, *Techsplinations: Part 5, Virtual Private Networks*, Center for Democracy and Technology, 16.10.2018, <https://cdt.org/insights/techsplinations-part-5-virtual-private-networks/> (dostęp 8.04.2023); A.A. Joyce, *VPN vs TOR for Political Dissidents*, 1.08.2022, <https://www.theburkean.ie/articles/2022/08/01/vpn-vs-tor-for-political-dissidents> (dostęp 8.04.2023); M. Lewis, *Comparing, Designing, and Deploying VPNs*, Cisco Press, Indianapolis 2006; P. Powroźnik, M. Ćwietniewicz, *Wpływ zastosowania technologii VPN na czas przesyłania danych pomiędzy urządzeniami zgodnymi z koncepcją Internetu Rzeczy*, „Przegląd Elektrotechniczny” 2022, R. 98, nr 11; C. Scott, P. Wolfe, M. Erwin, *Virtual Private Networks*, O'Reilly, Beijing 1999; M. Serafin, *Sieci VPN. Zdalna praca i bezpieczeństwo danych*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2010; J. Suhais, *An Analysis Of Virtual Private Networks: Security Implications In Context of Kashmir Region*, 17.02.2023, <https://www.eurasiareview.com/17022023-an-analysis-of-virtual-private-networks-security-implications-incontext-of-kashmir-region/> (dostęp 7.04.2023); W. Tolley i in., *Blind In/On-path Attacks and Applications to VPNs*, 30th USENIX Security Symposium, Boston 2021; D. Xue i in., *OpenVPN Is Open to VPN Fingerprinting*, 31st USENIX Security Symposium, Boston 2022.

W

WALKA ELEKTRONICZNA – zespół działań ukierunkowanych na rozpoznanie, namierzanie, lokalizację, przechwytywanie i zakłócenie systemów elektronicznych przeciwnika. Pojęcie często stosowane zamiennie z pojęciem → w a l k i r a d i o - e l e k t r o n i c z n e j, może też być rozumiane w sposób nieco odmienny, w ujęciu wąskim lub szerokim. W wąskim ujęciu walka elektroniczna utożsamiana będzie z pojęciem rozpoznania elektronicznego (ang. *electronic intelligence*, ELINT), stanowiąc element rozpoznania sygnałowego (ang. *signals intelligence*, SIGINT), ukierunkowany na rozpoznanie aktywności radiolokacyjnej przeciwnika w odróżnieniu od rozpoznania radiowego (ang. *communication intelligence*, COMINT), skupiającego się na systemach łączności radiowej. W ujęciu szerszym walka elektroniczna stanowić będzie całokształt działań ukierunkowanych na militarne systemy elektroniczne, od rozpoznania i identyfikacji systemów przeciwnika, przez zapewnienie osłony elektronicznej własnych działań (ang. *electronic warfare support*), ochronę przed systemami walki elektronicznej przeciwnika (ang. *electronic protection*), w tym dostosowanie i modyfikację systemów samoobrony własnych środków walki, do działań ukierunkowanych na zakłócanie i niszczenie wrogich urządzeń elektronicznych (ang. *electronic attack*).

Przeciwdziałanie elektroniczne (ang. *electronic countermeasures*, ECM) stanowi jeden z elementów walki elektronicznej. Celem prowadzenia zakłóceń jest ograniczenie efektywności działania systemów elektronicznych przeciwnika, np. radiowych systemów łączności, systemów nawigacji oraz systemów naprowadzania. W przypadku działań o charakterze przeciwwrebelianckim (ang. *counterinsurgency*, COIN) szczegól-

nego znaczenia nabiera ochrona przed improwizowanymi urządzeniami wybuchowymi sterowanymi radiowo (ang. *radio controlled improvised explosive devices*, RCIED), często w postaci nadajników zakłóceń umieszczanych na pojazdach. Na nowoczesnym polu walki systemy przeciwdziałania odgrywają kluczową rolę i stanowią niezwykle ważny element wyposażenia wielu platform bojowych (okrętów, samolotów, śmigłowców, pojazdów opancerzonych). Przykładowo pakiet elektronicznych systemów samobrony dla śmigłowców w pełnej konfiguracji obejmuje system ostrzegający o opromieniowaniu radarem, system ostrzegający o opromieniowaniu laserem (używanym jako element systemu naprowadzania, w roli podświetlacza, wskaźnika laserowego lub urządzenia celowo uszkadzającego wzrok pilotów), detektor promieniowania ultrafioletowego, ostrzegający m.in. o odpaleniu rakiet przeciwnika oraz ostrzale z broni strzeleckiej i przy pomocy → a r t y l e r i i [t. 1], wyrzutnie flar (zakłócających obraz radarowy, obraz w podczerwieni lub działających wielospektralnie), emiter aktywnych zakłóceń w podczerwieni, emiter zakłóceń elektromagnetycznych (obezwładniający przede wszystkim radiolokacyjne systemy naprowadzania) oraz aktywny system kierunkowego zakłócania głowic naprowadzających rakiet przeciwlotniczych.

Szczególnym rodzajem operacji z zakresu walki elektronicznej są misje przełamывania obrony powietrznej przeciwnika (ang. *Suppression of Enemy Air Defenses*, SEAD). Efektem działań może być czasowe zmniejszenie sprawności wrogich systemów, ich neutralizacja lub fizyczne zniszczenie. Działania obejmują wykrywanie i identyfikację wrogich systemów przeciwlotniczych (przede wszystkim stosowanych w ich ramach radiolokacyjnych systemów wykrywania i naprowadzania), ich zakłócanie bądź fizyczne niszczenie (co jest określane jako DEAD, od ang. *Destruction of Enemy Air Defenses*). Do działań tego typu często wykorzystywane są wyspecjalizowane samoloty (np. EA-18G Growler, Panavia Tornado ECR), uzbrojone m.in. w pociski naprowadzające się na źródła promieniowania radioelektronicznego (np. AGM-88 HARM, ALARM).

Do niszczenia wcześniej wykrytych źródeł promieniowania można też wykorzystać inne środki, np. pociski manewrujące. W ostatnim czasie do działań z zakresu zwalczania i neutralizacji systemów obrony powietrznej wykorzystuje się również amunicję krążącą, naprowadzającą się na źródła promieniowania elektromagnetycznego (np. izraelskie systemy Harop i Harpy). Efektem ich działania jest albo niszczenie wrogich radarów, albo zmuszenie przeciwnika do ich wyłączenia z powodu zagrożenia ze strony systemów utrzymujących się przez długi czas nad polem walki.

Pierwsze operacje, które określić można mianem SEAD, podjęli Brytyjczycy latem 1942 r. przeciwko niemieckiej obronie powietrznej. Było to rezultatem pojawienia się zintegrowanego systemu obrony powietrznej (ang. *Integrated Air Defense System*, IADS), który po raz pierwszy rozwinęli Brytyjczycy podczas → b i t w y [t. 1] o Anglię, a następnie analogiczne rozwiązanie przyjęli Niemcy. Zintegrowany system obrony powietrznej składa się z sensorów (przede wszystkim stacji radiolokacyjnych),

systemu dowodzenia i kontroli, sieci łączności oraz środków obrony powietrznej (naziemnych oraz lotniczych). Zasadnicze postępy w zakresie operacji SEAD, przede wszystkim w zakresie wykorzystywanych technologii, zanotowano podczas wojny w Vietnamie. Z kolei w trakcie operacji Pustynna Burza (Desert Storm) w 1991 r. po raz pierwszy przyjęto podejście całościowe, które nie koncentrowało się na neutralizacji poszczególnych celów, ale na zdławieniu całego systemu obrony powietrznej w celu uzyskania dominacji w powietrzu.

Przykładem operacji ofensywnych z obszaru walki elektronicznej jest wykorzystanie impulsu elektromagnetycznego, czyli promieniowania elektromagnetycznego o szerokim widmie częstotliwości, krótkim czasie trwania i bardzo dużym natężeniu. Powoduje ono zniszczenie sprzętu elektronicznego i elektrycznego w promieniu rażenia. Jego źródłem może być wybuch nuklearny, gdzie jest jednym z czynników rażenia (szczególnie duży zasięg działania impulsu można uzyskać, detonując ładunek nuklearny w przestrzeni kosmicznej – jak w amerykańskim teście Starfish Prime z 1962 r., polegającym na eksplozji nuklearnej na wysokości 400 km) lub konwencjonalny generator impulsu elektromagnetycznego. W tym drugim przypadku uzyskuje się jednak znacznie mniejsze możliwości rażenia, niemniej jednak tego rodzaju broń jest rozwijana. Przykładem jest amerykański program CHAMP (*Counter-electronics High Power Microwave Advanced Missile Project*), mający zaowocować skonstruowaniem rakiety manewrującej z mikrofalowym generatorem impulsu elektromagnetycznego na pokładzie.

Do kategorii broni służącej do walki elektronicznej możemy zakwalifikować broń wiązkową (ang. *directed energy weapon*), wykorzystującą źródła kierowanej energii. Do tej grupy zaliczamy broń laserową oraz broń mikrofalową (ang. *high power energy attacks*, HMP) wykorzystującą mikrofałę, czyli fale elektromagnetyczne o długości mniejszej niż fale radiowe, ale większej niż fale światła widzialnego. Broń wiązkowa może oddziaływać na elektronikę w sposób trwały lub czasowy (powodując zakłócenia), a także prowadzić do fizycznego niszczenia obiektów (przede wszystkim broń laserowa) lub mieć działanie obezwładniające ludzi (np. nieletalna broń mikrofalowa oddziałująca na układ nerwowy).

Rafał Kopeć, Maciej Kulczycki

R. Ambroziak, S.J. Ambroziak, R.J. Katulski, *Metody walki z prowizorycznymi urządzeniami wybuchowymi w świetle doktryny AJP-3.15*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2001, nr 4 (162); R. Kopeć, *Walka elektroniczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; S. Maślanka, *Pokonywanie naziemnych środków obrony powietrznej przez lotnictwo*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; M.J. Paul, *Location, Suppression, and Destruction of Enemy Air Defenses: Linking Missions to Realize Advanced Capabilities*, United States Marine Corps Command and Staff College, Marine Corps University, Quantico 2008; S.A. Vakin, L.N. Shustov, R.H. Dunwell, *Fundamentals of Electronic Warfare*, Artech House, Boston–London 2001; K. Wielgucki i in., *Skuteczność zakłócania w wybranych systemach walki elektronicznej*,

Wojskowy Instytut Łączności, WIL.waw.pl (dostęp 26.04.2019); M. Wnuk, J. Matuszewski, Z. Chudy, *Nowe technologie i urządzenia rażenia elektromagnetycznego w dziedzinie walki elektronicznej*, „Przegląd Elektrotechniczny” 2015, nr 3.

WALKA INFORMACYJNA – wpisuje się w dyskurs nad → z a g r o ż e n i a mi generowanymi przez → s p o ł e c z e ń s t w o i n f o r m a c y j n e oraz procesy globalizacyjne, zagrożeniami związanymi z zarządzaniem → b e z p i e c z e ń s t w e m [t. 1] informacji, w tym szczególnie z ochroną przed nieuprawnionym dostępem, zniszczeniem, zniekształceniem wynikającym z jej elektronicznego sposobu zapisu. Powyższe łączy się ze zjawiskiem → c y b e r t e r r o r y z m u [t. 1] i → c y b r p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 1] jako konsekwencji wykorzystania nowoczesnych technologii informatyczno-komunikacyjnych w społeczeństwie informacyjnym.

Walka jest jednym z podstawowych zachowań istot żywych pozwalających im przetrwać i rozwijać się w środowisku, którego są częścią. Nie oznacza tylko zorganizowanego działania sił zbrojnych w celu pokonania przeciwnika w boju. Jest pojęciem wieloznacznym i może oznaczać ścieranie się sprzecznych interesów lub poglądów dwóch lub więcej stron (pojedynczych ludzi, zbiorowości, sił). Może rozgrywać się w prywatnej i publicznej przestrzeni. Zmagania mogą przybierać formę działań o charakterze fizycznym lub mentalnym, jawnym lub ukrytym (zakamuflowanym), opartych na zasadach lub z ich całkowitym pominięciem. Konfrontacja taka może zakończyć spór, ale też przerodzić się w kompleks przedsięwzięć podejmowanych w celu utrzymania panowania nad przeciwnikiem za pomocą działań militarnych. Należy zaznaczyć, że często zamiennie używa się pojęcia walki i → w o j n y, chociaż mają one odmienny zakres znaczeniowy.

Walczyć można o miłość, przyjaźń i zaufanie drugiej osoby, a także o sukces w pracy, wykształcenie, karierę, zdobycie stanowiska, nagrody rzeczowej lub artefaktu materialnego, walczyć można o sławę, uznanie w sztuce, nauce, sporcie, polityce itd., ale również walczy się z głodem, chorobą i patologiami, walczy się o życie i możliwość istnienia, w tym kontekście istnieje walka o osobiste prawa, przywileje, jak również o prawa każdego człowieka, jego godność, podmiotowość, o sprawiedliwość, prawdę, dobro ludzkości. W tych wszystkich walkach chodzi bardziej o zabieganie o coś, usilne staranie się, konkurowanie, rywalizowanie, usiłowanie, ciężką pracę, determinację, wyrzeczenie czy poświęcenie. Tymczasem w walce jako kategorii działań taktycznych, w zbrojnym starciu dwóch stron walczących o władzę, planuje się rozpoznanie, ofensywę, przygotowuje się obronę, natarcie oraz działania opóźniające.

W każdym z wymienionych powyżej obszarów walki wykorzystuje się techniki pozyskiwania → i n f o r m a c j i [t. 2] o obiekcie walki, gromadzi się je, przetwarza, analizuje, wykorzystuje, podejmuje na ich podstawie decyzje i wdraża je w życie, a także ponosi konsekwencje podjętych działań. Można przyjąć, że bez względu na obiekt strona atakująca podejmuje szereg operacji informacyjnych mających zapewnić

jej zwycięstwo, takich jak oddziaływanie na obiekt w celu osłabienia jego czujności, woli, utrwalanie postaw neutralnych, wzmacnianie postaw przyjaznych szczególnie w otoczeniu obiektu, maskowanie zamierzeń i dbanie o bezpieczeństwo realizacji planu operacji. W tym celu atakujący posługuje się → d e z i n f o r m a c j ą [t. 2], działaniami psychologicznymi, zakłócaniem działań obiektu w celu zdemaskowania natarcia. Czyniąc dezinformację i → m a n i p u l a c j ę i n f o r m a c j ą [t. 3] podstawą działań stosowanych w walce, przeradza się ją w walkę informacyjną. W walce tej informacja staje się bronią i celem ataku.

Walka informacyjna dotyczy sfery militarnej i pozamilitarnej. W tej drugiej toczy się zarówno w publicznej, jak i prywatnej → p r z e s t r z e n i i n f o r m a c y j n e j [t. 3]. Obejmuje nie tylko → c y b e r p r z e s t r z e ń [t. 1], ale całą → i n f o s f e r ę [t. 2], w której funkcjonują strony konfliktu. Znajduje zastosowanie w polityce, nauce, gospodarce, kulturze, a nawet w życiu osobistym. Powołując się na artykuł J.I. Algera *Introduction to Information Warfare*, A. Żebrowski pisze, że mieszczą się w niej przestępstwa finansowe, działania wywiadowcze oraz zagrożenia ze strony terrorystów i państw. Do działań tych zaliczyć można także inwigilację konsumencką, → s t r a t e g i e manipulacyjne mass mediów, prognozowanie na podstawie analizy big data, powtórne użycie danych do celów strategicznych itp. Jak pisze T.R. Aleksandrowicz, w sferze pozamilitarnej walkę informacyjną do osiągnięcia swoich celów wykorzystują podmioty takie jak państwa, organizacje, firmy, koncerny, ugrupowania terrorystyczne, zorganizowane grupy przestępcze, pojedynczy przestępcy, → h a k e r z y [t. 2], wandal, frustraci, aktywiści. Walkę informacyjną podejmują firmy i korporacje w zakresie działań marketingowych, reklamowych, konsumpcyjnych, technologicznych, naukowych. Reguły walki informacyjnej i jej taktykę przejmują coraz częściej dysponenti informacji do wywierania wpływu na jednostkę lub grupę w celu zmuszenia jej członków do działań zgodnych z intencją agresora, do uniemożliwienia poznania rzeczywistego obrazu rzeczywistości, a w konsekwencji do zniewolenia przeciwnika, jego rezygnacji z własnej tożsamości i sterowania jego świadomością. Bronią agresora jest zaplanowana manipulacja, a wykorzystywane środki – takie jak kamuflaż, plotka, mit, stereotyp, „czarna reklama”, perswazja, kłamstwo, agitacja i opanowane do perfekcji techniki fragmentacji, natychmiastowości w informowaniu, sugestii, wykorzystywania podświadomości, ingracji itd. – pozwalają sterować drugą osobą, grupą towarzyską, zespołem pracowniczym, społecznością lokalną, narodem itd. → A t a k i i n f o r m a c y j n e [t. 1] skierowane na społeczeństwo mają charakter ideologiczny, propagandowy, dezinformacyjny, oddziałują na wartości, postrzeganie ich hierarchii, wpływają na degradację moralności adresata tych działań, zmieniają ich percepcję, postawy i zachowania.

Walkę informacyjną najczęściej opisuje się z wojskowego punktu widzenia. Zestawienie występujących w literaturze przedmiotu definicji walki informacyjnej przedstawił Aleksandrowicz. Przykładowo L. Ciborowski i Żebrowski określają ją kooperację

negatywną wzajemną, przynajmniej dwupodmiotową, realizowaną w sferach zdobywania informacji, zakłócania informacyjnego i obrony informacyjnej, gdzie każdemu działaniu jednej strony przyporządkowane jest działanie antagonistyczne strony drugiej. Istotę walki informacyjnej P. Sienkiewicz łączy z realizacją militarnych i politycznych celów polegających na zniszczeniu lub degradacji wartości zasobów informacyjnych przeciwnika oraz stosowanych przez niego systemów informacyjnych, jak również na zapewnieniu bezpieczeństwa własnym zasobom informacyjnym i własnym systemom informacyjnym. W walce informacyjnej zakłóceniu ulegają procesy informacyjno-decyzyjne i systemu dowodzenia, obniża się tempo i siła działań, zwiększa się podatność na działania psychologiczne. Jak wskazuje Aleksandrowicz, aby osiągnąć te cele, obie strony konfliktu wykorzystują dyplomację, → p r o p a g a n d ę [t. 3], kampanie psychologiczne, działania na poziomie wpływania na procesy polityczne lub kulturowe, dezinformację, manipulowanie lokalnymi mediami, infiltrację sieci komputerowych i baz danych.

Walkę informacyjną w kontekście operacji informacyjnych (np. → d y w e r s j a [t. 2], maskowanie, mylenie, zakłócanie, propaganda) przedstawia Z. Modrzejewski, odwołując się m.in. do definicji z dokumentów strategicznych, w których określone są one jako przedsięwzięcia mające „wpływać na postrzeganie (poglądy) i nastawienie określonych jednostek i grup, prowadzące do zachowań korzystnych z własnego punktu widzenia” oraz na „podejmowanie decyzji politycznych i wojskowych przez oddziaływanie na informację, podstawowe → p r o c e s y i n f o r m a c y j n e [t. 3] oraz systemy dowodzenia, kierowania, łączności i informatyki przeciwnika, a także chroniące własne informacje, procesy i systemy informacyjne”. Badacz zalicza do nich: → o p e r a c j e p s y c h o l o g i c z n e [t. 3]; bezpieczeństwo operacji mające na celu niedopuszczenie nieprzyjaciela do wglądu do własnych informacji o znaczeniu strategicznym poprzez stosowanie dezinformacji, działań psychologicznych i działań aktywnych zwalczających potencjał rozpoznawczy przeciwnika; fizyczne niszczenie infrastruktury; → w a l k ę e l e k t r o n i c z n ą; dezinformację; cykl rozpoznawczy będący procesem zbierania, przetwarzania i przekazywania informacji decydującym i osobom odpowiedzialnym za realizację woli dowódcy, w którym zebrane dane stają się wiadomościami rozpoznawczymi i odpowiadają potrzebom informacyjnym dowódcy; współpracę cywilno-wojskową; sprawy publiczne związane z monitorowaniem → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3] i utrzymywaniem trwałych stosunków z grupami docelowymi (administracją rządową i samorządową) w celu przeciwdziałania dezinformacji ze strony przeciwnika; zaangażowanie kluczowych przywódców; komunikację strategiczną pełniącą funkcje integrujące wysiłki informacyjne koalicji, aby zabezpieczyć jej interesy i osiągnąć cele oraz funkcje promujące spójność koalicji oparte na działalności wojskowej służby prasowej, działalności promocyjnej i → m e d i a c h s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3]; operacje w sieciach komputerowych koncentrujące się na atakach w sieci, penetracji sieci i na ich obronie. W tym kon-

tekście walka informacyjna skoncentrowana jest na zakłócaniu informacyjnym, które J. Janczak dzieli na zakłócanie dezinformacyjne (osobowe, techniczne), zagłuszające i niszczące (elektromagnetyczne).

Cele walki informacyjnej w ujęciu militarnym można porównać z celami → w o j n y i n f o r m a c y j n e j, gdzie przestrzeń informacyjna stanowi sferę działań wojennych, a oddziałując spreparowaną informacją na psychikę przeciwnika, niszczy się system wartości atakowanego podmiotu.

Stosowana w niej broń informacyjna służy wywoływaniu wśród → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] masowej hysterii i oporu wobec legalnych instytucji. Służy także stworzeniu takiego obrazu rzeczywistości, który uzasadnia wprowadzenie działań bojowych. O. Wasiuta i S. Wasiuta uzmysławiają, że bój toczy się o ludzką wyobraźnię i umysły. Walka i wojna informacyjna poprzez manipulację aktywnością i świadomością ludzi prowadzi do ich dehumanizacji, a kiedy ktoś przestaje być człowiekiem, nie można wobec niego stosować norm ludzkiej moralności.

Hanna Batorowska

T.R. Aleksandrowicz, *Podstawy walki informacyjnej*, Editions Spotkania, Warszawa 2016; H. Batorowska, *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym – kierunki badań*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym*, H. Batorowska, E. Musiał (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków 2017; P. Bączek, *Zagrożenia informacyjne a bezpieczeństwo Państwa Polskiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006; L. Ciborowski, *Walka informacyjna*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002; D.E. Denning, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, tłum. J. Bloch, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2002; J. Janczak, *Zakłócanie informacyjne*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2001; K. Liedel, *Zarządzanie informacją w walce z terroryzmem*, TRIO, Warszawa 2010; Z. Modrzejewski, *Operacje informacyjne – szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna informacyjna zagrożeniem dla bezpieczeństwa ludzkości*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; A. Żebrowski, *Walka informacyjna w asymetrycznym środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016.

WALKA POWIETRZNA – starcie zbrojne statków powietrznych w przestrzeni powietrznej. Zmierza ona do zniszczenia wrogich statków powietrznych lub uniemożliwienia im wykonywania zadania. Walka powietrzna może mieć charakter indywidualny (po jednym statku powietrznym z każdej strony) lub zbiorowy. Najczęściej biorą w niej udział samoloty, ale mogą to być też wroploty, sterowce, a także bezpilotowe statki powietrzne. Zjawiskiem z pogranicza walki powietrznej jest walka na styku 2 środowisk, np. walka powietrzno-lądowa i powietrzno-morska, gdzie dochodzi do uderzenia z powietrza na obiekty znajdujące się na lądzie lub wodzie albo do próby zniszczenia statków powietrznych przez obronę przeciwlotniczą rozmieszczoną na lądzie lub na wodzie. Zjawiskiem wyższego rzędu w stosunku do walki powietrznej jest

→ b i t w a [t. 1] powietrzna, czyli zbiór wielu ognisk walk powietrznych i przedsięwzięć zabezpieczających działania lotnictwa, połączonych wspólnym celem i realizowanych wg jednolitego planu.

Pierwsze walki powietrzne stoczono niedługo po pierwszym zastosowaniu lotnictwa do celów bojowych, które miało miejsce w Trypolitanii (tereny dzisiejszej Libii) w 1912 r. podczas → w o j n y, którą Włosi (to oni byli prekursorami lotnictwa bojowego) toczyli z Turcją. Pierwsza w historii oficjalna walka powietrzna zakończona zestrzeleniem jednego z przeciwników odbyła się 5 października 1914 r., kiedy załoga (J. Frantz i L. Quenault) francuskiego samolotu bombowego Voisin III zestrzeliła niemiecki samolot obserwacyjny Aviatik B.I. Francuski samolot był niestandardowo uzbrojony w karabin maszynowy obsługiwany przez drugiego członka załogi, niemiecki Aviatik miał na pokładzie tylko karabin piechoty. Do wcześniejszych starć w powietrzu zaliczyć można incydent z rewolucji meksykańskiej w 1913 r., gdy dwaj amerykańscy piloci, walczący po różnych stronach konfliktu, bezskutecznie strzelali do siebie z rewolwerów, pilotując samoloty. Z kolei 25 sierpnia 1914 r. francuski samolot pilotowany przez R. Garrosa ostrzelał samolot niemiecki, raniąc jednego z lotników. 8 września 1914 r. rosyjski pilot P. Niesterow zniszczył obserwacyjny samolot austro-węgierski przez taranowanie. W jego wyniku oba samoloty rozbiły się, a wszyscy 3 lotnicy znajdujący się na ich pokładach zginęli. Zasadnicze znaczenie dla rozwoju taktyki walki powietrznej miał wynalazek Garrosa, który zamontował nieruchomo karabin maszynowy na kadłubie przed kabiną pilota, tak że strzelał przez krąg śmigła. Pozwalało to na celowanie całym samolotem, a celem walki stało się znalezienie się na ogonie manewrującego przeciwnika i prowadzenie ognia z tej pozycji strzeleckiej. Garros zamontował stalowe osłony na łopatach śmigła, które miały za zadanie odbijać te pociski, które w nie trafiły. Uzyskał on pierwsze zwycięstwo powietrzne tak wyposażonym samolotem 1 kwietnia 1915 r. Niemcy weszli w posiadanie jego wynalazku, kiedy przymusowo wylądował za linią frontu. Koncepcję Garrosa udoskonalił pracujący dla Niemców holenderski konstruktor A. Fokker, który zbudował synchronizator pozwalający na odpalanie naboju tylko w momentach, gdy łopaty śmigła znajdowały się poza torem lotu pocisków. Pierwsze zwycięstwo za pomocą wyposażonego w to urządzenie samolotu myśliwskiego Fokker E.I odniósł M. Immelmann 1 sierpnia 1915 r. Wynalazek zaowocował ogromną przewagą w powietrzu samolotów niemieckich (tzw. plaga fokkerów, ang. *Fokker Scourge*), aż do wiosny 1916 r., kiedy to pojawiły się na froncie pierwsze brytyjskie i francuskie samoloty wyposażone w synchronizator.

W czasie I wojny światowej wypracowano podstawowe zasady walki powietrznej. Szczególne zasługi na tym polu mieli piloci niemieccy, z M. Immelmannem i O. Boelckem na czele. Immelmann stworzył podstawowe figury stosowane w walce powietrznej, w tym najbardziej znaną, czyli zawrót (zwrot w tył z uzyskaniem wysokości), określaną od nazwiska swego twórcy „immemannem”. Boelcke to z kolei pionier wal-

ki zespołowej. Wypracował on zasady walki powietrznej i sposoby organizacji lotnictwa myśliwskiego. Warto zaznaczyć, że w tym czasie jedyna niemiecka doktryna działań w powietrzu dotyczyła obserwacyjnych samolotów dwumiejscowych, a stanowiła ona, że dowódcą na pokładzie jest obserwator (oficer), a pilot, zazwyczaj podoficer, jest tzw. aparatszoferem. Wdrożenie postulatów Boelckego doprowadziło po pierwsze do grupowania lotnictwa w zespoły bojowe (niem. *Kampfeinsatz Kommando*, KEK), a następnie do wydzielenia jednostek specyficznie myśliwskich i sformowania w czerwcu 1915 r. pierwszych eskadr myśliwskich (niem. *Jagdstaffel*, w skrócie Jasta). Sam Boelcke został dowódcą elitarniej eskadry Jagdstaffel 2. Jej piloci latali w dużych formacjach, kierując się sformułowanymi przez Boelckego zasadami walki powietrznej (tzw. *Dicta Boelcke*).

Zasady walki powietrznej Boelckego:

- Najlepszą pozycją w walce powietrznej jest taka, kiedy możesz strzelać z małej odległości, a przeciwnik nie jest w stanie odpowiedzieć.
- Wznos się przed atakiem i nurkuj od tyłu. Wysokość daje prędkość w nurkowaniu i rozszerza pole obserwacji.
- Korzystaj z naturalnej osłony chmur lub jaskrawości słońca.
- Atakuj, gdy nieprzyjaciel nie nie podejrzewa lub gdy zajęty jest innymi zadaniami.
- Nie otwieraj ognia, dopóki nieprzyjaciel nie jest w zasięgu strzału i dokładnie umieszczony w celowniku.
- Podstawowym manewrem zaczepnym jest zakręt bardziej ciasny niż przeciwnika, na skutek czego możesz osiągnąć pozycję za jego ogonem.
- Nigdy nie odwracaj się od nieprzyjaciela, zwracaj się do niego czołem i twym uzbrojeniem.
- Aby odeprzeć atak z przodu, zwracaj się bezpośrednio w kierunku przeciwnika i przedstawiaj sobą tak mały cel i tak szybki, jak to możliwe.
- Aby odeprzeć atak z tyłu, utrzymuj tak ciasny zakręt, jak to możliwe, celem utrudnienia nieprzyjacielowi pozostawania na twoim ogonie.
- Nieroztropne akty odwagi są zgubne. Walcz jako pojedyncza jednostka i wykonuj rozkazy prowadzącego szyk.

Ze względu na aktywny charakter działań samolot myśliwski powinien charakteryzować się takimi cechami jak wysoka prędkość lotu oraz prędkość wznoszenia, dobre właściwości w nurkowaniu, odpowiedni pułap lotu, manewrowość, silne uzbrojenie i żywotność. Wśród samolotów myśliwskich stosowanych podczas I wojny światowej można wyróżnić takie konstrukcje jak niemieckie Fokkery E.I, E.II, E.III, D.VII i Dr.I, Albatrosy D.I, D.II i D.III, francuskie Neuporty 11, 17, 23, 28 oraz SPAD-y VII i XIII, brytyjskie S.E.5 oraz Sopwith Pup, Triplane i Camel (nie jest to oczywiście pełna lista).

Podczas I wojny światowej ukuto pojęcie asa myśliwskiego. Tytuł ten jest przyznawany pilotowi, który w trakcie walki powietrznych strącił co najmniej 5 samolotów

nieprzyjaciela. Został on wymyślony przez francuską prasę i stanowił odzwierciedlenie ogromnego zainteresowania ówczesnej *→ o p i n i i p u b l i c z n e j* [t. 3] walkami powietrznymi, przede wszystkim w Niemczech i Francji. Asami myśliwskimi o najwyższej liczbie zestrzeleń w I wojnie światowej byli Niemiec M. von Richthofen (80 zestrzeleń) po stronie państw centralnych i Francuz R. Fonck (75 zestrzeleń oficjalnie, nieoficjalnie ponad 100) po stronie państw Ententy. Pojęcie asa przyjęło się w innych siłach powietrznych i jest stosowane do dzisiaj, chociaż w różnych państwach stosowano odmienne systemy zliczania zwycięstw powietrznych, co wpływać może na wyniki. Najpopularniejszy na świecie jest rygorystyczny system brytyjski, który różni samoloty zestrzelone na pewno, zestrzelone prawdopodobnie oraz uszkodzone. W przypadku zestrzeleń zbiorowych pilotowi zaliczano ułamek zestrzelenia (przykładowo 1/3 zestrzelenia, jeśli przyczyniło się do niego 3 pilotów). W ZSRR z kolei stosowano ogólną kategorię zestrzeleń grupowych. W Niemczech w czasie II wojny światowej zwycięstwo zespołowe zaliczano na konto tylko jednego pilota, zazwyczaj najwyższego rangą lub liczbą zwycięstw albo strzelającego jako ostatni, co prowadzić mogło do zawyżania oficjalnej klasyfikacji czołowych pilotów. Lotnictwo japońskie nie prowadziło oficjalnej statystyki indywidualnych zestrzeleń, co miało zachęcić pilotów do współdziałania i było zgodne z duchem kolektywizmu. Dodatkowo problemem jest dokładna weryfikacja podawanej liczby zestrzeleń na podstawie wykazu strat przeciwnika. Inną kategorią jest tytuł Experta przyznawany podczas II wojny światowej pilotom niemieckim, którzy zestrzelili co najmniej 10 samolotów przeciwnika. Czołowe miejsce na tej liście zajmuje E. Hartmann, który zgłosił 352 zestrzelenia (jest to najwyższy wynik w historii lotnictwa myśliwskiego, chociaż wiarygodność tej liczby budzi wątpliwości).

W walkach powietrznych II wojny światowej zanotowano ogromny postęp pod względem taktyki i techniki. Podczas wojny w Hiszpanii Niemcy wprowadzili latanie formacją 4 samolotów (Schwarm), dzielącą się na 2 pary. Opracowali ją i rozpropagowali G. Lützow i W. Mölders. Każda para (Rotte) składała się z lidera i skrzydłowego, który zazwyczaj leciał nieco powyżej w odległości ok. 200 m za liderem. Taka odległość dawała swobodę manewru i pozwalała obu lotnikom na obserwację przestrzeni powietrznej, zwłaszcza martwych stref drugiego samolotu. Lider (Rottenführer) koncentrował się na zestrzeliwaniu samolotów przeciwnika, natomiast zasadniczym zadaniem skrzydłowego było osłanianie go. Z kolei taktyka RAF-u wypływała z założenia, że zasadniczym przeciwnikiem będą bombowce, w związku z tym pierwszoplanowym zadaniem było zwiększenie siły ognia. Brytyjskie myśliwce latały w związku z tym w typowej dla I wojny światowej i okresu międzywojennego sekcji w kształcie litery V (Vic), z liderem pośrodku i dwoma skrzydłowymi za nim po obu stronach. 2 sekcje tworzyły klucz (ang. *flight*), a 2 klucze eskadrę (ang. *squadron*). W powietrzu eskadra tworzyła ciasną formację, która pozwalała skoncentrować ogień, miała zaś wiele negatywnych stron. Tylko lider miał swobodę wypatrywania celu, pozostali piloci kon-

centrowali się na utrzymywaniu ciasnego szyku. Formacja była mało elastyczna, gdyż zasadniczym zadaniem skrzydłowych było podążenie za liderem. RAF przeszedł na system zbliżony do niemieckiego w 1941 r., to samo uczyniły inne siły powietrzne. System 2 par określany jest jako formacja 4 palców, gdyż ustawienie samolotów przypomina kształt tworzony przez 4 palce prawej ręki.

Pod względem stosowanych manewrów walki prowadzone w bliskim dystansie (do czasu wynalezienia rakietowych pocisków kierowanych średniego zasięgu innych nie prowadzono) można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza to walka kołowa, polegająca na maksymalnym wykorzystaniu manewrowości samolotu, szczególnie w płaszczyźnie poziomej. Druga kategoria to walka energetyczna, gdzie zasadniczą rolę odgrywa prędkość i manewrowanie w płaszczyźnie pionowej, a unika się wszelkich manewrów zmniejszających energię maszyn. Oczywiście granica między walką kołową a energetyczną jest płynna, gdyż w praktyce walk powietrznych dochodziło często do łącznego stosowania manewrów typowych dla obu kategorii. Przede wszystkim jednak walki powietrzne II wojny światowej pokazały, że samolot myśliwski o osiągnięciach pozwalających narzucić warunki w walce energetycznej nie musi wchodzić w walkę kołową. Ten sposób manewrowania stał się więc dominujący podczas drugowojennych walk powietrznych.

Walki powietrzne II wojny światowej zostały zdominowane przez wolnonośne dolnopłaty z chowanym podwoziem. Ten schemat konstrukcyjny samolotu myśliwskiego powstał w 2. poł. lat 30. i wywodził się z wcześniejszych konstrukcji wyścigowych (szczególnie ze zbudowanych z myślą o niezwykle popularnych w okresie międzywojennym zawodów prędkościowych wodnosamolotów o Puchar Schneidera). Do ważniejszych samolotów myśliwskich II wojny światowej zaliczyć możemy konstrukcje takie jak niemieckie Messerschmitt Bf 109 i Focke Wulf FW 190, brytyjskie Hawker Hurricane, Typhoon i Tempest oraz Supermarine Spitfire, amerykańskie North American P-51 Mustang, Republic P-47 Thunderbolt, Lockheed P-38 Lightning (myśliwiec nietypowy, gdyż dwusilnikowy), operujące z pokładów lotniskowców Grumman F6F Hellcat i Vought F4U Corsair, japońskie Mitsubishi A6M Reisen (Zero), Nakajima Ki-43 Hayabusa, radzieckie Jakowlew Jak-1, 3 i 9 oraz Ławoczkin Ła-5 i 7. Podczas II wojny światowej pojawiły się pierwsze bojowo używane myśliwce odrzutowe – brytyjskie Gloster Meteor oraz niemieckie Messerschmitt Me 262 Schwalbe.

Pierwsze pojedynki samolotów odrzutowych miały jednak miejsce dopiero podczas wojny koreańskiej. 9 listopada 1950 r. starły się amerykański P-80 Shooting Star i pilotowany przez pilota chińskiego MiG-15. Po II wojnie światowej wielokrotnie wieszczono koniec ery walk powietrznych. Tak właśnie było na początku lat 50., po wprowadzeniu do służby samolotów odrzutowych. Zakładano, że wprowadzenie tak szybkich samolotów spowoduje, że o zwycięstwie zdecyduje pierwszy atak, a manewrowe walki powietrzne nie będą miały racji bytu. Przebieg starć w powietrzu podczas wojny koreańskiej zadał kłam tym twierdzeniom. Powodem tego był fakt, że z 2 pod-

stawowych elementów decydujących o zwycięstwie w walce powietrznej – manewrze i ogniu – tylko ten pierwszy uległ daleko idącym przekształceniom (dzięki wprowadzeniu samolotów odrzutowych o osiągnięciu zdecydowanie wyższych niż w przypadku myśliwców tłokowych). Tymczasem druga składowa, czyli siła ognia, pozostała na praktycznie niezmienionym poziomie, gdyż uzbrojenia myśliwca dalej stanowiły działka lub karabiny maszynowe. Tak więc nadal obowiązywała zasada, że należy znaleźć się w tylnej półsfery przeciwnika i zbliżyć się do niego na niewielką odległość.

Podobnie było podczas wojny w Wietnamie, przed którą Amerykanie rozwijali platformy bojowe do walk powietrznych na dużych dystansach. Zakładano, że dominującym rodzajem starcia powietrznego będzie prostoliniowy atak raketowy z dużej odległości. Przykładem był samolot myśliwski McDonnell Douglas F-4 Phantom II. Był on wyposażony w stację radiolokacyjną z dużą anteną, obsługiwaną przez drugiego członka załogi (*Radar Intercept Officer*), oraz uzbrojony w kierowane pociski rakietowe z półaktywnym naprowadzeniem radarowym (przede wszystkim AIM-7 Sparrow). W pierwszych wersjach nie przewidziano zupełnie wbudowanego uzbrojenia strzeleckiego, zakładając, że ze względu na duże prędkości lotu walki powietrzne będą się toczyć przede wszystkim na znacznych dystansach, a na mniejszych stosowane będą naprowadzane na podczerwień pociski rakietowe (AIM-4 Falcon lub AIM-9 Sidewinder). Praktyka walk powietrznych w Wietnamie nie potwierdziła tych założeń, po pierwsze ze względu na niedopracowanie ówczesnych kompleksów uzbrojenia przeznaczonych do walki na dużych odległościach, a po drugie z uwagi na obowiązujące lotników amerykańskich zasady przechwytywania celów, zakładające konieczność identyfikacji wzrokowej. Manewrowe walki powietrzne nadal miały więc duże znaczenie, a na pokładzie Phantoma od wersji F-4E znalazło się wbudowane działko wielolufowe M61 Vulcan. Podobnie jak w Korei wystąpiła nierównowaga między dwoma podstawowymi składowymi walki powietrznej – manewrem i ogniem. Tym razem więcej uwagi poświęcono rozwojowi nowych sposobów oddziaływania ogniowego, które jednak okazały się mocno niedoskonałe, a samoloty tymczasem miały znaczące braki manewrowe. W rezultacie tych doświadczeń powrócono do szkolenia podstaw manewrowych walk powietrznych na małych dystansach, a samoloty myśliwskie kolejnej generacji, które weszły do służby na przełomie lat 70. i 80. – zarówno na Zachodzie, jak i w ZSRR – charakteryzowały się bardzo dobrą manewrowością.

Walka powietrzna z punktu widzenia decyzji podejmowanych przez biorącego w niej udział pilota przebiega wg modelu pętli decyzyjnej opracowanego przez amerykańskiego pilota myśliwskiego J. Boyda. Pętla OODA (obserwacja – orientacja – decyzja – akcja, ang. *observe – orient – decide – act*) wyróżnia 4 obszary przetwarzania → i n f o r m a c j i [t. 2] i kładzie nacisk na sprzężenie zwrotne między poszczególnymi elementami cyklu. Model pętli OODA stosowany jest obecnie w szeregu dziedzin, niekoniecznie związanych z lotnictwem, takich jak wojskowe → d o k t r y n y

operacyjne [t. 2], → strategię biznesowe czy modelowanie działania → sztucznej inteligencji.

Obecnie walki powietrzne podzielić można na walki manewrowe oraz walki poza zasięgiem widzialności wzrokowej (ang. *beyond-visual-range*, BVR). Walki manewrowe określane są anglojęzycznym terminem *dogfight* (z ang. dosł. walka psów), który bywa też stosowany jako określenie jednego z rodzajów walki manewrowej, czyli walki kołowej. Innym terminem związanym z walką manewrową jest *air combat maneuvering* (ACM), kładący nacisk na aspekt manewru jako elementu walki. Walki manewrowe rządzą się ogólnymi zasadami wypracowanymi w trakcie XX-wiecznych konfliktów zbrojnych, z ogólną zasadą nakazującą wejście w tylną półsferę przeciwnika. Obecnie do walk manewrowych wykorzystuje się 2 rodzaje uzbrojenia. Pierwszym z nich są działka pokładowe. Przykładami konstrukcji tego typu są amerykańskie 6-lufowe działka w układzie Gatlinga M61 Vulcan o kalibrze 20 mm, francuskie 1-lufowe rewolwerowe (5 komór nabojoych) DEFA 30 mm i GIAT M791 30 mm (7 komór nabojoych), zbudowane w podobnym układzie rewolwerowe brytyjskie działka ADEN 30 mm i niemieckie Mauser BK-27 27 mm, radzieckie (obecnie produkowane w Rosji) 1-lufowe działko w klasycznym układzie GSz-30-1 30 mm oraz starsze radzieckie 2-lufowe GSZ-23 kalibru 23 mm zbudowane w układzie Gasta. Drugim rodzajem uzbrojenia wykorzystywanym w walce manewrowej są pociski kierowane powietrze–powietrze z samonaprowadzaniem na podczerwień. Przykładami tego typu konstrukcji są amerykańskie AIM-9 Sidewinder, brytyjskie AIM-132 ASRAAM, niemieckie IRIS-T, francuskie Magic i MICA IR, radzieckie i rosyjskie R-60 i R-73, izraelskie Python, południowoafrykańskie A-Darter, chińskie PL-9 i PL-10, tajwańskie Sky Sword I, japońskie AAM-3 i AAM-5. Wykorzystuje się je do walki na dystansach do kilkunastu kilometrów.

Do walki powietrznej bez widzialności wzrokowej są stosowane naprowadzane radiolokacyjnie pociski kierowane powietrze–powietrze średniego i dalekiego zasięgu. Bardziej powszechnie stosowane są pociski średniego zasięgu (zazwyczaj do 100 km), które podzielić można na 2 grupy. Starsze pociski wykorzystują naprowadzanie półaktywne, które zakłada konieczność podświetlenia celu przez stację radiolokacyjną samolotu przez cały czas lotu pocisku. Do tej grupy zaliczamy amerykańskie AIM-7 Sparrow, brytyjskie Skyflash, francuskie R530, radzieckie R-27. Nowsze pociski wykorzystują z kolei aktywne naprowadzenie radiolokacyjne za pomocą zabudowanego na pokładzie pocisku radaru. Tę grupę pocisków tworzą takie konstrukcje jak amerykański AIM-120 AMRAAM, rosyjskie R-77, francuskie MICA RF, izraelskie Derby, południowoafrykańskie R-Darter, indyjskie Astra, japońskie AAM-4, tajwańskie Sky Sword II, chińskie PL-12 i PL-21, europejskie Meteor. Te dwa ostatnie ze względu na większy zasięg, rzędu stu kilkudziesięciu kilometrów, uzyskany dzięki zastosowaniu napędu strumieniowego, stanowią klasę pośrednią pomiędzy pociskami średniego i dalekiego zasięgu. Do tej ostatniej, stosunkowo nielicznej grupy, zaliczamy konstruk-

cje o zasięgu od stu kilkudziesięciu do nawet 400 km. W tej grupie można wskazać na takie konstrukcje jak niestosowane już amerykańskie AIM-54 Phoenix, oparte na nich irańskie Fakour-90, radzieckie R-33 i obecnie rozwijane rosyjskie R-37, chińskie PL-15.

Rafał Kopeć

W. Bączkowski, *Boelcke*, „Lotnictwo Aviation International” 1994, nr 2; F.R. Dorr, *Air Combat: An Oral History of Fighter Pilots*, The Berkley Publishing Group, New York 2006; J. Gutowała, *Splątane wiry*, Bellona, Warszawa 1997; J. Hamilton-Paterson, *Marked for Death: The First War in the Air*, Pegasus Book, New York 2016; R. Olds, Ch. Olds, E. Rasimus, *Fighter Pilot*, St. Martin's Press, New York 2010; G.A. Pelletier, *The Aerial Dogfight: A Valid Part of Today's and Tomorrow's Air War*, Army Command and General Staff College, Fort Leavenworth 1990; R.L. Shaw, *Fighter Combat: Tactics and Maneuvering*, Naval Institute Press, Annapolis 1985.

WALKA RADIOELEKTRONICZNA – zespół działań obejmujący rozpoznanie i identyfikację wrogich systemów promieniowania elektromagnetycznego, zapewnienie elektronicznej osłony i wsparcia dla własnych oddziałów, zakłócanie systemów wymiany danych i radiolokatorów przeciwnika oraz porażenie wrogich systemów radioelektronicznych i informatycznych, w tym wrogich systemów walki radioelektronicznej.

Koncepcja walki radioelektronicznej często jest utożsamiana z *walką elektroniczną*, gdyż obejmuje zasadniczo analogiczne działania. Różnica jest głównie terminologiczna – określenie walka elektroniczna (ang. *electronic warfare*, EW) utożsamiane jest z USA i państwami → NATO [t. 3], natomiast źródłosłów terminu walka radioelektroniczna jest radziecki (ros. *radioelektronnaja borba*, Радиоэлектронная борьба – znany też w wersji anglojęzycznej jako REC, *radio electronic combat*). Według *Radzieckiej encyklopedii wojennej* jest to:

zespół środków podejmowanych w celu rozpoznania urządzeń i systemów elektronicznych przeciwnika, a następnie ich elektronicznej neutralizacji, a także w celu ochrony własnych urządzeń i systemów elektronicznych. Walka radioelektroniczna realizowana jest w połączeniu z niszczeniem urządzeń elektronicznych przeciwnika, przede wszystkim przez uzbrojenie naprowadzające się na źródła emisji.

Oznacza to, że misje określane anglojęzycznym terminem DEAD (od ang. *Destruction of Enemy Air Defenses*) nie wchodzi w skład walki radioelektronicznej, chociaż są z nią blisko powiązane.

Radziecka koncepcja walki radioelektronicznej została rozwinięta w latach 70., jako element szerszej doktryny określanej jako *maskirowka*, będącej całościową koncepcją *wojny informacyjnej* i obejmującej takie elementy jak kamuflaż, maskowanie i *dezinformacja* [t. 2]. Elementami walki radioelektronicznej są:

- wykorzystanie (wrogich emisji radioelektronicznych do własnych celów – zasadniczym komponentem jest w tym przypadku rozpoznanie sygnałowe, w państwach zachodnich określane anglojęzycznym terminem SIGINT – ang. *signals intelligence*),
- fałszowanie (emisji radioelektronicznych, zarówno własnych – w celu zafałszowania informacji pozyskiwanych przez środki rozpoznania sygnałowego przeciwnika, jak i przeciwnika – w celu np. zakłócania systemów nawigacyjnych poprzez zakłócanie prawdziwych sygnałów i nadawanie zafałszowanych sygnałów podszywających się pod sygnały przeciwnika),
- odmowa (działania wrogich systemów radioelektronicznych przez sparaliżowanie ich możliwości w zakresie monitoringu i pozyskiwania danych, przede wszystkim przez własne środki zakłócające),
- niszczenie (źródeł emisji radioelektronicznych przeciwnika; działania w ramach walki radioelektronicznej obejmują w tym przypadku przede wszystkim wykrywanie, lokalizację i śledzenie źródeł emisji, co ma pozwolić na ich fizyczną destrukcję przy pomocy środków *hard-kill*, jak pociski przeciwradiolokacyjne, bomby, rakiety, torpedy; do niszczenia źródeł emisji mogą być również wykorzystywane środki elektroniczne).

Obecna rosyjska doktryna walki radioelektronicznej nie ogranicza się tylko do sfery wojskowej, ale obejmuje również cywilne systemy wykorzystujące promieniowanie elektromagnetyczne. Podkreśla również, że walka radioelektroniczna to nie tylko wsparcie operacji prowadzonych przez inne rodzaje wojsk, ale także samodzielne operacje ukierunkowane na widmo fal elektromagnetycznych. Co więcej, te samodzielne operacje powinny być prowadzone równolegle we wszystkich środowiskach walki, czyli na lądzie, na morzu, w powietrzu i w kosmosie.

Po raz pierwszy działania w zakresie walki radioelektronicznej przeprowadzone zostały w czasie II wojny światowej w latach 1899–1902, podczas której stosowane były systemy łączności bezprzewodowej. W 1904 r., w czasie wojny rosyjsko-japońskiej Rosjanie, wykorzystując radiostacje pancernika *Pobieda* oraz posterunku brzegowego, mieli zakłócić łączność radiową japońskiej floty ostrzeliwującej rosyjskie okręty wojenne [t. 3] i twierdzę Port Artur, nie pozwalając na skuteczne korygowanie ognia. Na pamiątkę tego wydarzenia dzień 15 kwietnia jest w Rosji obchodzony jako „dzień specjalisty walki radioelektronicznej”.

Metody walki radioelektronicznej rozwinęły się podczas I wojny światowej, koncentrowały się na przechwytywaniu komunikatów łączności radiowej (przechwycenie nieszyfrowanych depesz było jedną z przyczyn klęski Rosjan w bitwie pod Tannenbergiem w sierpniu 1914 r.). Podczas II wojny światowej walka radioelektroniczna miała decydujący wpływ na niektóre kampanie, np. na bitwę o Atlantyk (możliwość śledzenia „wilczych stad” niemieckich okrętów podwodnych dzięki przechwytywaniu i deszyfracji niemieckich przekazów). Znaczenie walki radioelektro-

nicznej zwiększyło się jeszcze bardziej w ostatnich latach wraz ze wzrostem znaczenia systemów elektronicznych, w tym systemów transmisji danych, będących swoistym systemem nerwowym sił zbrojnych, szczególnie tych zbudowanych na podstawie zdobyczy → i n f o r m a c y j n e j r e w o l u c j i w s p r a w a c h w o j s k o w y c h [t. 2].

Rafał Kopeć

B. Austin, *Wireless in the Boer War*, „Journal of the Defence Science” 2001, vol. 6, no. 2; D. Chizum, *Soviet Radioelectronic Combat*, Routledge, New York 1986; M. Dura, *Walka radioelektroniczna rosyjską odpowiedzią na przewagę NATO?*, 4.05.2017, Defence.24.pl, (dostęp 11.01.2010); S.R. Fraley, *Electronic Combat Over The Third Reich*, Air Command and Staff College, Air University, Maxwell 1988; G. Thomas, *Soviet Radio Electronic Combat and the US Navy*, „Naval War College Review” 1982, vol. 35, no. 4.

WARSTWOWE ODSTRASZANIE W CYBERPRZESTRZENI – → s t r a -
t e g i a opracowana przez Komisję CyberSolarium, mająca na celu zabezpieczenie
interesów narodowych USA w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1]. Bezpośrednio
wywodzi się z teorii racjonalnego odstraszenia, przy czym dostosowano ją do kon-
frontacji oraz rywalizacji poniżej progu → k o n f l i k t u z b r o j n e g o z o p o -
n e n t a m i w c y b e r p r z e s t r z e n i, poprzez zmuszenie ich do zwiększenia kosztów
udziału w tego typu działaniach. W założeniu ma obejmować całe Stany Zjed-
noczone, przy czym jej głównym filarem ma być współpraca firm sektora pry-
watnego IT i publicznego. Dokument zakłada utworzenie 3 warstw ochronnych,
które zmniejszają zakres możliwości oponenta w cyberprzestrzeni: 1) budowanie
przewagi konkurencyjnej USA – podejmowanie działań mających w spo-
sób pożądaną modelować posunięcia oponenta w tej sferze, m.in. – przy
współpracy z partnerami i państwami sojusznicznymi – promowanie standardów →
c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] oraz izolowanie na arenie międzynarodowej
państw odpowiedzialnych za wrogie → c y b e r a t a k i [t. 1]; 2) uniemożliwienie
podmiotom państwowym i niepaństwowym przekształcania sfery cyberprze-
strzeni, zarówno w aspekcie logicznym, jak i w fizycznym, w celu realizacji
własnych interesów oraz utrudniania interesów amerykańskich w wyniku tych
działań; 3) utrzymanie zdolności do obciążania kosztami rywalizacji przeciwni-
ków, przy równoczesnym zachowaniu możliwości tzw. obrony naprzód (ang.
defend forward).

Warstwowe odstraszenie w cyberprzestrzeni opracowała Komisja CyberSo-
larium w 2018 r., w związku z krytyką poprzedniego podejścia – tzw. trwałego zaan-
gażowania (ang. *persistent engagement*), wywodzącego się z błędnego założenia,
że cyberbezpieczeństwo USA należy tworzyć poprzez prowadzenie ciągłych ope-
racji przeciwko adwersarzom: poprzez konkurencyjne interakcje państwa ustalają
górne granice operacji i unikają eskalacji. Precyzja cyberoperacji miała ograniczyć

intensywność działań, a tym samym – ograniczyć ich eskalację. Ostatecznie udowodniono, że wpływ posiadanej siły i ogólnych zdolności ofensywnych w cyberprzestrzeni jest ograniczony, przez co trudniej stwierdzić, czy taka strategia demonstracyjna zapobiega eskalacji. W rzeczywistości nie tyle precyzja, ile warunki kryzysu oraz niepewność dotycząca wpływu cyberdziałań raczej zapobiegają eskalacji, niż ją umożliwiają. Stało się to punktem wyjścia do opracowania koncepcji tzw. obrony naprzód – w zamyśle twórców nowej strategii to właśnie obrona jako działanie operacyjne obniża napięcie konfliktu, chociaż go nie wyklucza.

Nieefektywne okazały się także założenia metodologiczne twórców tej doktryny strategicznej wobec problemów strukturalnych systemu międzynarodowego, co w konsekwencji podważyło skuteczność tej formy systemu odstraszenia: niezdefiniowanie prawne → *s u w e r e n n o ś c i p a ń s t w a* [t. 4] w cyberprzestrzeni; zignorowanie równoległego funkcjonowania w cyberprzestrzeni wszelkich innych dziedzin operacyjnych oraz państwowych instytucji cywilnych – przy czym nie wzięto pod uwagę możliwych połączeń między nimi, przez co zignorowano możliwość narażenia na niezauważone przełamanie zabezpieczeń i ich kompromitację; niezgodnienie – na poziomie międzynarodowym – definicji użycia siły w cyberprzestrzeni czy ram prawnych dla tzw. → *c y b e r w o j n y* [t. 1]. Wymienione kwestie, wg. Komisji CyberSolarium, straciły na znaczeniu, więc przyjęto bardziej kompleksowy punkt odniesienia: aspekt powiązania państwa ze społeczeństwem, relacje między → *m o c a r s t w a m i* (podmiotami prawa międzynarodowego) a globalną działalnością gospodarczą – i ich ochronę. Zmienia to koncentrację sił: z działań ofensywnych na defensywne, przy czym zakłada wspomnianą konieczność zaangażowania w ten proces sektora prywatnego, do którego należy 85% → *i n f r a t r u k t u r y k r y t y c z n e j* [t. 2]. Z uwagi na ten aspekt partykularna reakcja państwa na → *z a g r o ż e n i a* [t. 4] w cyberprzestrzeni poprzez dostępne instrumenty władzy, jak groźby użycia siły, sankcji itd., jest działaniem w pewnym sensie rozszczepiającym integralną relacyjność systemu między instytucjami sektorowymi. Zabezpieczenie infrastruktury sieciowej i zabezpieczenie ciągłości jej działania w obliczu ciągłych fal cyberataków inspirowanych przez adversarzy uznano za priorytet strategiczny, bezpośrednio odnoszący się do – powszechnego w teorii – → *o d s t r a s z a n i a* [t. 3] poprzez odmowę (ang. *deterrence by denial*), zakładającego nastawienie na przetrwanie i obronę.

Działaniem spajającym cały ten warstwowy kompleks ma być zasada obrony naprzód, obejmującej także działania operacyjne, jak aktywne monitorowanie, ściganie, zwalczanie, zakłócanie operacji przeciwnika, zwiększania kosztów ich działań – co jest zgodne i zbieżne z założeniami strategicznymi warstwowego odstraszenia. Daje to w praktyce jednostkom podległym Departamentowi Obrony na mocy tytułu 10. Kodeksu Stanów Zjednoczonych możliwość realizacji zadań

w sieci globalnej, poza terytorium USA – dzięki wykorzystaniu luki w prawie międzynarodowym, dotyczącej rozumienia i definiowania suwerenności państwa w cyberprzestrzeni. Jest to znaczne rozszerzenie zakresu kompetencji, zwłaszcza w porównaniu z poprzednią Strategią Cyberprzestrzeni Departamentu Obrony z 2015 r., dopuszczającą działania tylko w granicach terytorium USA. To adekwatne dostosowanie założonych celów i środków do wyzwań, przed którymi stoją jednostki operacyjne, we współpracy z sojusznikami. Chodzi zwłaszcza o gromadzenie informacji [t. 2] wywiadowczych, takich jak organizacja wrogich cybergrup, określenie ich zdolności, ograniczeń technologicznych, także poprzez obserwację operacji zespołów nimi zarządzających, infiltrację ich systemów czy partnerów. Celem jest predykcja podejmowanych, złośliwych cyberataków – skuteczna obrona czy ogólne zapobieganie w sferze cyberprzestrzeni zagrożeniom nie mogą polegać tylko na doraźnym wsparciu i zakładać, że efekt zostanie osiągnięty w przewidywanym czasie. Konieczne okazuje się wyprzedzenie działań adwersarza: wymagane jest przygotowanie środowiska sieciowego, zgromadzenie danych wywiadowczych i operacyjnych, które identyfikują słabe punkty oraz exploity (programy ukierunkowane na wykorzystywanie błędów w oprogramowaniu), zakup narzędzi, oprogramowania, wypracowanie oraz utrzymanie zdolności zapewniających wytrzymanie w sytuacji ryzykownej. Charakterystyczną, ogólną cechą tych działań jest znaczna dynamika – posiadane narzędzia, wypracowane umiejętności kadry i personelu stosunkowo szybko stają się nieaktualne, a wypracowany dostęp do wrogiego systemu może zostać wykryty i zlikwidowany. Kwestia fizycznej jurysdykcji terytorialnej tych działań, informacji o położeniu infrastruktury, które one wykorzystują, ma znaczenie operacyjne i pozostaje aktualnym problemem, jednak w perspektywie przestrzegania prawa międzynarodowego uzyskuje – w myśl omawianej strategii – mniejszą rangę.

Główną przyczyną zebrania wszystkich doświadczeń i zoperacjonalizowania ich w jedną kompleksową strategię była, w stopniu nieujawnionym publicznie, ingerencja Federacji Rosyjskiej w wybory z 2016 r., z czego wynikała konieczność zapobiegnięcia ponownym incydentom, które mogłyby podważyć system władzy USA.

Mimo że cel prac Komisji CyberSolarium osiągnięto, prace nad strategią tzw. obrony naprzód wciąż trwają, ukierunkowane głównie na badanie kwestii wpływu modelowania na złośliwą działalność w cyberprzestrzeni, tak aby zmaksymalizować szanse na osiągnięcie swoich celów oraz zachować równowagę systemu międzynarodowego i handlowego pod względem długoterminowym. Chodzi również o sprecyzowanie poszczególnych wątków tychże celów działań i o ich operacjonalizację. Celem głównym jest zmiana *status quo* działań w cyberprzestrzeni poniżej poziomu *ius ad bellum*, które regularnie podważających interesy USA. Założenie tzw. obrony naprzód odnosi się do zmniejszenia skali i skutków złośliwego zachowania prze-

ciwnika, a wychodzi od truizmu, zgodnie z którym niemożliwe jest zatrzymanie lub zapobieżenie wszystkim niepożądanym działaniom. Drugą kwestią jest utrzymanie *status quo* w zakresie zarządzania dynamiką eskalacji wewnątrz i między domenami – czyli należy zachować środki odstraszenia przed potencjalnym cyberatakiem o znacznych konsekwencjach, przy czym równolegle zachować zdolności ofensywne niepodwyższające eskalacji powyżej progu → konfliktu zbrojnego. Trzecim zagadnieniem jest ustanowienie międzynarodowego systemu prawnego, który egzekwowałby korzystne normy, zgodne z wartościami USA. Wszystkie wymienione czynniki mają zmniejszyć asymetrię informacji i pomóc USA obniżyć obecny poziom zagrożenia.

Ponadto przyjmuje się – hipotetycznie – że w części przypadków można wywołać efekt zakłócenia infrastruktury, organizacji i wszystkiego, co mogłoby zdeintegrować kampanie operacyjne przeciwników. Co więcej, wpływanie na cykl decyzyjny przeciwnika może zwiększyć krajowe koszty utrzymania reżimu przeciwnika, jeśli tzw. obrona naprzód tworzy koszty dla interesariuszy wspierających rząd. Zmusi to ich do przekierowania zasobów z innych linii działań i do przejścia do planów drugorzędnych i trzeciorzędnych, a także zwiększy ich niepewność co do prawdopodobieństwa sukcesu. Druga ścieżka wynika z logiki przetargowej – należy zmniejszyć asymetrię informacji między Stanami Zjednoczonymi a ich przeciwnikami. Chodzi o poprawę informacji wywiadowczych na temat możliwości przeciwnika, o zapewnienie wczesnego ostrzegania o nadchodzących atakach, o umożliwienie szybkich reakcji przeciwdziałania cyberprzestrzeni oraz dzielenie się informacjami z docelowymi właścicielami i operatorami – przy jednoczesnym ograniczeniu ich dostępu do informacji z USA.

Komisja starała się rozwiązać te problemy m.in. poprzez przedstawienie zaleceń dotyczących sposobów, w jakie USA mogą poprawić współpracę z międzynarodowymi sojusznikami i partnerami, a także dzięki uszczegółowieniu ulepszonej strategii sygnalizacyjnej w celu złagodzenia potencjalnego ryzyka nieumyślnej eskalacji oraz proponowanie inwestycji w odporność – aby wzmocnić zdolność sektora prywatnego do przetrwania i do szybkiego powrotu do stanu stabilności po niekorzystnych zdarzeniach.

Wojciech Cendrowski

J. Brito, T. Watkins, *Loving the Cyber Bomb? The Dangers of Threat Inflation in Cybersecurity Policy*, „Harvard National Security Journal” 2011, vol. 3; *Cyber Analogies*, E. Goldman, J. Arquilla (eds.), Naval Postgraduate School, Monterey CA 2014; D. Filson, S. Werner, *A Bargaining Model of War and Peace. Anticipating the Onset, Duration, and Outcome of War*, „American Journal of Political Science” 2002, vol. 46, iss. 4; M.P. Fischerkeller, R.J. Harknett, *Deterrence Is not a Credible Strategy for Cyberspace*, „Orbis” 2017, vol. 61, iss. 3; E. Gartzke, *The Myth of Cyberwar: Bringing War in Cyberspace Back Down to Earth*, „International Security” 2013, vol. 38, iss. 2; A. Grigsby, *The End of Cyber Norms*, „Survival” 2017, vol. 59, iss. 6; M.C. Libicki, *Crisis and Escalation*

in *Cyberspace*, Rand Corporation, Santa Monica 2012; H. Lin, *Escalation Dynamics and Conflict Termination in Cyberspace*, „Strategic Studies Quarterly” 2012, vol. 6, no. 3; J.R. Lindsay, *Stuxnet and the Limits of Cyber Warfare*, „Security Studies” 2013, vol. 22.3; J. Macdonald, J. Schneider, *Presidential Risk Orientation and Force Employment Decisions: The Case of Unmanned Weaponry*, „Journal of Conflict Resolution” 2015, vol. 61, iss. 3; H. Meijer, B. Jensen, *The Strategist's Dilemma: Global Dynamic Density and the Making of US 'China Policy'*, „European Journal of International Security” 2017, vol. 3, iss. 2; E.L. Moore, S.P. Fulton, R.A. Mancuso, T.K. Amador, D.M. Likarish, *A Layered Model for Building Cyber Defense Training Capacity*, [w:] *Information Security Education for Cyber Resilience*, L. Drevin, N. Miloslavskaya, W.S. Leung, S. von Solms (eds.), Springer, Cham 2021; P.P. Perla, E.D. McGrady, *Why Wargaming Works*, „Naval War College Review” 2011, vol. 64, iss. 3; B. Valeriano, B. Jensen, *The Myth of the Cyber Offense: The Case for Restraint*, „Policy Analysis” 2019, iss. 862; L. Zhang, V.L.L. Thing, *Three Decades of Deception Techniques in Active Cyber Defense – Retrospect and Outlook*, „Computers & Security” 2021, vol. 106.

WAY OF WARFARE – koncepcja sposobu prowadzenia wojny zakładająca postrzeganie wojny jako zjawiska kulturowego. Sposób, w jaki dane społeczeństwo prowadzi wojnę, stanowi odzwierciedlenie jego kultury oraz na zasadzie sprzężenia zwrotnego może na tę kulturę wpływać. Koncepcja może dotyczyć różnych zbiorowości (od narodów po bardzo szeroko pojmowane kręgi kulturowe) i obejmować różny zakres czasowy, w którym ów charakterystyczny sposób prowadzenia wojny daje się zidentyfikować (nawet kilka tysięcy lat). Kultura jest w tym przypadku traktowana jako kluczowy wyznacznik warunkujący sposób prowadzenia wojny przez dane społeczeństwo. Według J. Keegana, sceptycznie odnoszącego się do Clausewitzowskiego *dictum* postrzegającego wojnę praktycznie wyłącznie przez prymat polityki, wojna jest „wyrazem kultury, często jest też determinan-tem określonego kształtu kultury, a nawet w pewnych społeczeństwach jest kulturą samą w sobie”.

Kulturowa refleksja nad wojną koncentruje się przede wszystkim na zachodnim kręgu kulturowym i odnosi się szczególnie do pojęcia zachodniego sposobu prowadzenia wojny. Punktem wyjścia była teza o istnieniu typowego dla kultury zachodniej sposobu prowadzenia wojny, ukuta przez G. Parkera. Podaje on następujące elementy cechujące zachodnią tradycję militarną od czasów starożytnej Grecji po dzień dzisiejszy.

- Odwoływanie się do przewagi technologicznej, zazwyczaj w celu skompensowania niewielkiej liczebności. Oznacza to otwartość na innowacje (własne i cudze) i ich szybkie przyjmowanie. Sprzyjała temu szeroka baza naukowa występująca na Zachodzie – prawdy szukało się tu w doświadczeniu, a nie w fundamentalistycznych założeniach opartych na objawieniu lub intuicji. Co więcej, rządy rzadko uciekały się do „ręcznego” sterowania rozwojem badań, co było o tyle zasadne, że odkrycia zazwyczaj nie pojawiają się „na rozkaz”. W regionach, gdzie dochodziło do takiego odgórnego sterowania, pojawiały się najwyżej

„izolowane techniki” (określenie R. Mertona). Nic dziwnego, że rewolucja naukowa to twórcze osiągnięcie Zachodu.

- → *Dyscyplina wojskowa* [t. 2] jako instrument przeobrażający zbiorowość w zorganizowane formacje wojskowe, spajająca je bardziej niż więzi grupowe, religijne czy narodowe. Dyscyplina jest instrumentem szybkiego wdrożenia do systemu militarnego w sytuacji częstego występowania powszechnego uczestnictwa w wojnie. Dyscyplina jest też kolejnym czynnikiem kompensującym mniejszą liczebność armii zachodnich w konfrontacji z siłami wywodzącymi się z innych kręgów kulturowych.
- Agresywna, cechująca się bezwzględnością tradycja militarna, akcentująca dążenie do całkowitego pokonania i zniszczenia wroga (jakże odmienna od wschodniej tradycji wojen podjazdowych, łupieżczych lub prowadzonych w celu zdobycia niewolników czy też od azteckiej tradycji tzw. wojen kwietnych toczonych po to, aby pojmać jeńców składanych później w ofierze bóstwom – walka w celu pojmania żywego przeciwnika, a nie zabicia go, stała się później jedną z przyczyn klęski Azteków w walce w wojskami Corteza, które oczywiście stosowały tradycyjną europejską taktykę).
- Zdolność do oceny (rewizji lub kontynuowania) dotychczasowej praktyki militarnej na podstawie kryterium skuteczności. Praktyka wojny w niewielkim stopniu poddawała się rygorom religijnym, ideologicznym, a nawet moralnym. Broń i sposoby walki stosowane były o tyle, o ile warunkowały skuteczność. Nie trzymano się kurczowo metod nieskutecznych ani też nie odrzucano z powodów kulturowych metod mogących zapewnić przewagę militarną (tak, jak stało się to np. z bronią palną w Japonii odrzuconą pod koniec XVII w., gdyż godziła ona w stabilność struktury społecznej, podważając tradycyjny sposób walki samurajów – chociaż wcześniej broń palna dowiodła swojej skuteczności, np. w bitwie pod Nagashino w 1575 r.).
- Zdolność do stabilnego finansowania wysiłku wojskowego, oparta na szerokiej bazie podatkowej i kredytowej. Było to szczególnie ważne ze względu na oparcie się na modelu kapitałochłonnym, przywiązującym wagę do rozwoju i pozyskiwania uzbrojenia, a nie na modelu „ludzkochłonnym”. Zdolność ta koreluje ze skuteczną logistyką, pozwalającą podtrzymywać działania militarne przez długi czas. Model kapitałochłonny współgrał przy okazji z procesami państwowotwórczymi, gdyż tylko scentralizowane państwa mogły sobie pozwolić na ogromne wydatki na cele militarne. Związek ten szczególnie silnie zaznaczył się w Europie Zachodniej po wojnie trzydziestoletniej.
- Dominująca rola piechoty – *piesi* → *żołnierze* i ich fizyczne przymioty ostatecznie decydują o wyniku wojny.
V.D. Hanson dodaje do tego zestawu kolejne cechy charakterystyczne:
- „obywatelski militarizm” – ci, którzy decydują o swojej wspólnotcie, są równocześnie bardziej skłonni walczyć za nią;

- dążenie do tego, by wojna sprzyjała trwałości formalnie ustanowionych państw (podejście odmienne niż widoczne np. w podbojach mongolskich z XII w.);
- rola indywidualizmu i inicjatywy, wynikająca z unikatowej zachodniej koncepcji postrzegania pojedynczego człowieka jako niezależnego bytu, będącego wyłącznym podmiotem swoich decyzji.

Sukcesom Zachodu sprzyjało dążenie do → a g r e s j i [t. 1] na zewnątrz, do eksportu → p r z e m o c y [t. 3]. Aż do XIX w. to właśnie na sile wojskowej, a nie innych czynnikach (jak zasoby, gospodarka, handel), opierały się sukcesy społeczeństw zachodnich w konfrontacji ze społeczeństwami innych kręgów kulturowych. Pozaeuropejskie potęgi nie odnosiły większych sukcesów w podboju Zachodu, a jeśli miały one miejsce, były zazwyczaj połowiczne i nietrwałe. Z kolei wojny prowadzone między społeczeństwami zachodnimi często wchodziły w stan kosztownego impasu. Trwały znacznie dłużej, niż wydawało się to możliwe (doskonałym przykładem jest I wojna światowa).

Pojęcie zachodniego sposobu prowadzenia wojny jest z konieczności obarczone skłonnością do uogólnień i nadmiernych uproszczeń. Nie dziwi więc tendencja do tworzenia bardziej szczegółowych obrazów, obejmujących nie cały krąg cywilizacyjny, lecz poszczególne kraje bądź narody, zawężonych również do krótszego okresu.

Pionierem takiego spojrzenia był B. Liddell Hart, który w 1932 r. opublikował książkę *The British Way of Warfare*. Książka była odbiciem jego pierwszowojennych doświadczeń (odniósł obrażenia w wyniku ataku chemicznego w bitwie pod Somą w 1916 r.) i konstatacji, że katastrofa Wielkiej Wojny była rezultatem sprzeniewierzenia się Brytyjczyków typowej dla ich tradycji militarnej → s t r a t e g i i działań pośrednich (których Liddell Hart był gorącym orędownikiem) oraz polityki ograniczonej odpowiedzialności. Zakładały one prowadzenie wojny w sposób biznesowy, a zasadniczym sposobem używania siły zbrojnej była presja ekonomiczna nakładana na przeciwnika z wykorzystaniem potęgi morskiej. Potęga morską była zdolna oddziaływać zarówno na gospodarkę adwersarza, a szczególnie jego możliwości prowadzenia handlu, jak i w sposób typowo militarny, przede wszystkim poprzez połączone operacje morsko-łądowe. Dwoma kluczowymi elementami, które dawały Brytyjczykom przewagę w takich działaniach, było zaskoczenie i mobilność. Tezy Liddella Harta stały się podstawą do ożywionych dyskusji w gronie teoretyków wojskowości, były przy tym często podważane, ale dały początek spojrzeniu poszukującemu typowych i względnie stałych elementów charakteryzujących tradycje militarne poszczególnych krajów, wynikające przede wszystkim z konkretnych uwarunkowań geostrategicznych i częściowo powiązanej z nimi → k u l t u r y s t r a t e g i c z n e j [t. 2].

Niemiecki sposób prowadzenia wojny charakteryzuje dążenie do jak najszybszego rozstrzygnięcia. Skłonność do kampanii manewrowych oraz uderzeń na flanki

wynikać ma z geopolitycznego położenia Niemiec, a wcześniej Prus – otoczenia przez większe i ludniejsze kraje, skazujące Niemców na porażkę w wojnie na wyczerpanie, a także uniemożliwiające przejściowe oddanie części własnego terytorium w oczekiwaniu na pojawianie się korzystniejszych warunków do dalszej walki. Radziecki sposób prowadzenia wojny cechuje się z kolei akceptacją wysokich strat własnych, naciskiem na ilość kosztem jakości, na śmiercionośność kosztem przeżywalności oraz przywiązywaniem większej wagi do zniszczenia wrogich sił niż do opanowania terenu.

Z kolei amerykańska tradycja militarna przywiązuje niewielką wagę do niemilitarnych konsekwencji działań. Wojna postrzegana jest nie jako nieodłączna część polityki i dyplomacji, ale jako jej opozycja, co skutkuje ukierunkowaniem na sukces militarny (wygranie wojny postrzeganej jako suma $\rightarrow$ b i t e w [t. 1]), a nie na osiągnięcie celu politycznego. Amerykanie preferują przy tym strategię przytłoczenia, która zakłada dążenie do „powalenia” wrogich wojsk, przedkładając ją nad strategię wyczerpania. Amerykańska tradycja militarna gorzej odnajduje się w wojnach ograniczonych, bardziej odpowiada jej z kolei model wojny totalnej – kiedy Amerykanie decydują się na wojnę, mobilizują wszelkie zasoby państwa i społeczeństwa, zmierzając do anihilacji armii przeciwnika i uzyskania bezwarunkowego zwycięstwa.

Analizując niezachodnie sposoby prowadzenia wojny, można przytoczyć chińską i islamską tradycję militarną. Chiński sposób prowadzenia wojny podkreśla znaczenie działań niebezpośrednich, nieortodoksyjnych, asymetrycznych w stosunku do działań przeciwnika, zwodzenia go czy wręcz jego oszukiwania. Prowadzone kampanie mają się opierać na manewrze, a nie dążeniu do frontalnego starcia. Duże znaczenie mają wstępne fazy działania: aranżowanie warunków wojny, operacji czy bitwy na swoją korzyść. Wreszcie, refleksja w sferze militarnej ukierunkowana jest na poziom strategiczny, mniejszą wagę przywiązuje się do poziomu operacyjnego czy taktycznego.

Islamski sposób prowadzenia wojny ukształtowany jest przez odmienne niż w tradycji zachodniej pojmowanie przemocy. Dominuje bowiem przemoc ekspresyjna (zaprezentowanie odwagi i męstwa), a nie instrumentalna. Tradycyjnie muzułmanie rzadko określali konkretny, strategiczny cel walki, prowadzili ją raczej w celu zaprezentowania odwagi i męstwa. Najważniejszym elementem wojny jest duch – jej celem jest triumf własnego ducha i złamanie ducha przeciwnika. Przemoc ukierunkowana jest więc właśnie na wolę walki przeciwnika, a nie na jego zasoby, ziemię czy armię. Z jednej strony mamy więc gotowość do poświęceń, a nawet męczeństwa, połączoną z psychiczną i fizyczną odpornością nawet w obliczu niepowodzeń, a z drugiej dążenie do zastraszenia przeciwnika. Owo zastraszenie, zwłaszcza w stosunku do niemuzułmanów, może usprawiedliwiać konieczność dokonywania aktów transgresji, czyli przekraczania granic w prowadzeniu wojny, np. zabijania osób nie-

biorących udziału w walkach. Działaniom takim sprzyja także nieprzywiązywanie większej wagi do uzyskania poparcia ludności, gdyż legitymacja walki pochodzi od Allaha, a nie od woli ludu.

Rafał Kopeć

W.P. Baxter, *The Soviet Way of Warfare*, Brassey's Defence Publishers, London 1986; A.J. Bosquet, *The Scientific Way of Warfare. Order and Chaos on the Battlefield of Modernity*, Columbia University Press, New York 2009; B. Buley, *The New American Way of War. Military Culture and the Political Use of Force*, Routledge, New York 2008; R.M. Citino, *The German Way of War. From the Thirty Years' War to the Third Reich*, University Press of Kansas, Lawrence 2005; D. French, *The British Way of Warfare 1688–2000*, Routledge Revivals, New York 2015; V.D. Hanson, *Carnage and Culture. Landmark Battles in the Rise to Western Power*, Anchor Books, New York 2001; S.W. Horrigan, *Rethinking Cultural Influences on Warfare*, School of Advanced Military Studies, Fort Leavenworth 2012; J. Keegan, *A History of Warfare*, Random House, London 1993; R. Kopeć, *Rewolucja w sprawach wojskowych w kontekście zachodniego sposobu prowadzenia wojen*, „Kultura i Polityka” 2014, nr 16; tenże, *Way of Warfare*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; S.K. Malik, *The Quranic Concept of War*, Adam Publishers & Distributions, Delhi 1992; T.G. Mahnken, *Technology and the American Way of War*, Columbia University Press, New York 2010; J.G. Pangelian, *From Red Cliffs to Chosin: The Chinese Way of War*, School of Advanced Military Studies, Fort Leavenworth 2010; G. Parker, *Historia sztuki wojennej. Od starożytności do czasów współczesnych*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008; P. Porter, *Military Orientalism: Eastern War through Western Eyes*, Columbia University Press, New York 2009; R.F. Weigley, *The American Way of War: A History of United States Military Strategy and Policy*, Indiana University Press, Bloomington 1973.

WEWNĘTRZNA SŁUŻBA OCHRONY (WSO) – uzbrojone i umundurowane zespoły pracowników przedsiębiorstw lub jednostek organizacyjnych powołane do ich ochrony, zastąpiły dawne straże przemysłowe. Rozdział 3 Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia w całości został poświęcony wewnętrznym służbom ochrony. Tam też zostały określone ich główne zadania, do których należą:

- ochrona mienia w granicach chronionych obszarów i obiektów,
- zapewnianie ochrony ważnych urządzeń jednostki, które zlokalizowane są poza tymi granicami,
- konwojowanie mienia jednostki,
- wykonywanie innych zadań wynikających z planu ochrony jednostki.

Szczegółowy zakres działań służb został doprecyzowany w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 listopada 1998 r. w sprawie wewnętrznych służb ochrony. Zgodnie z jego uregulowaniami mają one zapewnić → b e z p i e c z ę n s t w o [t. 1] osób znajdujących się w granicach chronionych obszarów i obiektów jednostki, chronić obiekty, pomieszczenia i urządzenia jednostki przed dostępem osób nieuprawnionych, chronić mienie jednostki przed kradzieżą, zniszczeniem bądź uszkodzeniem, konwojować mienie jednostki, zapo-

biegać zakłóceniom porządku na terenie jednostki oraz powiadamiać jej kierownika o zdarzeniach powodujących jego naruszenie. Do nich należy także ujawnianie przypadków dewastacji mienia oraz niezwłoczne powiadamianie organów ścigania o przestępstwach zaistniałych na terenie jednostki. Do czasu przybycia funkcjonariuszy → p o l i c j i [t. 3] pracownicy wewnętrznych służb ochrony zabezpieczają miejsce zdarzenia.

Wewnętrzna służba ochrony jest powoływana przez kierownika jednostki organizacyjnej, który musi wcześniej uzyskać na to zgodę właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego Policji. Należy pamiętać, że kierownik takiej jednostki zamiast tworzyć wewnętrzną służbę ochrony, może skorzystać z usług ochronnych przedsiębiorcy, który uzyskał koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie ochrony osób i mienia i dodatkowo posiada pozwolenie na broń na okaziciela. Wewnętrzna służba ochrony może też zostać utworzona na mocy decyzji administracyjnej wydanej przez właściwego miejscowo komendanta wojewódzkiego Policji, zezwalającej na powołanie takiej służby w jednostce organizacyjnej, w której skład nie wchodzi obszary, obiekty czy urządzenia umieszczone w ewidencji prowadzonej przez wojewodę. Taka decyzja wydawana jest na wniosek kierownika jednostki umotywowany ważnym interesem gospodarczym bądź publicznym. Zezwolenie na utworzenie wewnętrznej służby ochrony, o którym mowa, nie może być wydane, jeżeli plan ochrony nie zawiera kompletnej → i n f o r m a c j i [t. 2] wymaganej w art. 7 ust. 2 ustawy o ochronie osób i mienia lub jednostka wnioskująca nie zapewnia spełnienia warunków wynikających z przepisów wydanych na podstawie tejże ustawy.

Komendant wojewódzki Policji w drodze decyzji administracyjnej cofa zezwolenie na działalność wewnętrznej służby ochrony, jeśli: kierownik jednostki złoży stosowny wniosek, nie utworzono wewnętrznej służby ochrony w okresie 3 miesięcy od dnia wydania zezwolenia, nie usunięto w wyznaczonym terminie stwierdzonych podczas kontroli rażących uchybień lub nieprawidłowości w organizacji wewnętrznej służby ochrony lub jej działalność prowadzona jest niezgodnie z zapisami określonymi w planie ochrony. Cofnięcie zezwolenia następuje także w sytuacji, gdy ustały okoliczności, dla których było ono wydane. Od tej decyzji kierownikowi jednostki organizacyjnej przysługuje odwołanie do komendanta głównego Policji. Powołanie wewnętrznej służby ochrony, zarówno na obszarach, w obiektach i nad urządzeniami wymagającymi obowiązkowej ochrony, jak i poza nimi wymaga potwierdzenia przez komisję powoływaną przez komendanta wojewódzkiego Policji.

W prowadzonej działalności wewnętrzne służby ochrony podlegają kierownikowi jednostki organizacyjnej lub osobie pisemnie przez niego upoważnionej i bezpośrednio mu podporządkowanej. To drugie rozwiązanie w praktyce spotyka się najczęściej. Struktura organizacyjna wewnętrznej służby ochrony pozwala na tworzenie w niej oddziałów, pododdziałów i samodzielnych posterunków oraz tworze-

nie następujących stanowisk służbowych: szefa ochrony, zastępcy szefa ochrony, dowódcy zmiany, starszego wartownika-konwojenta, wartownika-konwojenta oraz młodszego wartownika-konwojenta. Do obowiązków szefa ochrony należy opracowywanie planu ochrony i innej dokumentacji ochronnej, organizowanie ochrony jednostki oraz planowanie zadań dla podległych mu pracowników. Kieruje on oddziałem poprzez sprawowanie bieżącego nadzoru i kontrolę nad wykonywaniem zadań ochrony. Odpowiada również za prowadzenie zajęć szkoleniowych z pracownikami, stałe doskonalenie form i metod ochrony jednostki. Sporządza też okresowe pisemne analizy i oceny stanu bezpieczeństwa chronionej jednostki, a także informuje jej kierownika o stanie zagrożenia.

Pomieszczenia wartowni, w której pełnią służbę pracownicy WSO, winny być zlokalizowane przy głównych wejściach i wjazdach na teren jednostki oraz wydzielone w sposób uniemożliwiający dostęp do nich osobom postronnym. Muszą także być wyposażone w oświetlenie sztuczne i awaryjne, ogrzewanie oraz instalacje: łączności, sygnalizacyjno-alarmową i przeciwpożarową.

Dla wewnętrznych służb ochrony wprowadzone zostało jednolite umundurowanie złożone z ubioru specjalnego, który przysługuje pracownikom tworzącym grupy konwojowe i pracownikom wewnętrznej służby ochrony działającej w Zamku Królewskim w Warszawie i na Wawelu oraz z ubioru służbowego przysługującego wszystkim pozostałym pracownikom wewnętrznych służb ochrony w Polsce. Osobne wzory umundurowania zostały także opracowane dla Straży Poczтовой i Straży / Służby Ochrony Lotniska. Pracownicy zatrudnieni w wewnętrznych służbach ochrony są wyposażeni w: łączność bezprzewodową, kamizelki i hełmy kuloodporne, maski przeciwgazowe, latarki elektryczne, środki opatrunkowe oraz środki transportu. Posiadają także broń oraz środki przymusu bezpośredniego, takie jak kajdanki, pałki służbowe, psy obronne, paralizatory elektryczne, broń gazową i miotacze gazu.

Warunki i tryb tworzenia wewnętrznych służb ochrony w ramach struktur podległych ministrowi obrony narodowej określa Rozporządzenie MON z dnia 2 czerwca 1999 r. w sprawie wewnętrznych służb ochrony działających na terenie komórek i jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej. Zgodnie z nim oddziały wart cywilnych tworzą: właściwy dowódca rodzaju → *S i ł Z b r o j - n y c h R P* [t. 4], dowódca Garnizonu Warszawa, szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, szef Agencji Uzbrojenia, dyrektor Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia, komendant główny → *Ż a n d a r m e r i i W o j s k o w e j* oraz szefowie (dyrektorzy) jednostek organizacyjnych na wniosek podporządkowanych im dowódców jednostek wojskowych.

Zgodnie z zapisami dokumentu powstają 2 kategorie oddziałów wart cywilnych:

- I kategorii – przy liczbie wartowników ponad 30,
- II kategorii – przy liczbie wartowników do 30.

W skład oddziału wart cywilnych wchodzi pracownicy ochrony: komendant, zastępca komendanta, dowódca wart i wartownicy.

Do zakresu działania oddziału wart cywilnych należy w szczególności:

- zapewnienie ochrony mienia wojskowego w granicach chronionych obszarów i obiektów jednostek wojskowych;
- zapewnienie ochrony terenów i obiektów jednostek wojskowych oraz ważnych urządzeń jednostek wojskowych znajdujących się poza granicami chronionych obszarów i obiektów;
- kontrolowanie dokumentów uprawniających do wstępu, wjazdu i przebywania na terenach jednostek wojskowych, wynoszenia lub wywożenia mienia oraz wnoszenia lub wwożenia przedmiotów i materiałów niebezpiecznych, a także uniemożliwienie wejścia osób postronnych na tereny jednostek wojskowych oraz do obiektów chronionych;
- konwojowanie mienia wojskowego, materiałów niejawnych, wartości pieniężnych, przedmiotów wartościowych lub niebezpiecznych jednostki wojskowej;
- współpraca z Żandarmerią Wojskową i wojskowymi organami porządkowymi na zasadach określonych w Ustawie z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz.U. 2001, nr 123, poz. 1353).

Szczegółowy zakres działania służby ochronnej określają dowódcy jednostek wojskowych na podstawie odrębnych przepisów. Broń palna i amunicja dla pracownika ochrony przydzielana jest rozkazem dowódcy jednostki wojskowej. Pracownik ochrony może być w nią wyposażony podczas pełnienia służby ochronnej i konwojowania oraz w czasie programowych szkoleń. Zgodnie z § 13 cytowanego rozporządzenia oddział wart cywilnych powinien posiadać → ś r o d k i p r z y m u s u b e z p o s r e d n i e g o i b r o Ń p a l n ą [t. 4] z amunicją dla pełnego stanu pracowników ochrony zatrudnionych w danej jednostce wojskowej.

Osoba ubiegająca się o zatrudnienie na stanowiskach ochrony określonych w § 7 ust. 1. rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie wewnętrznych służb ochrony powinna być wpisana na listę → k w a l i f i k o w a n y c h p r a c o w n i k ó w o c h r o n y. Pracownicy ochrony mają mieć aktualne wyniki badań lekarskich i psychologicznych stwierdzające przydatność do wykonywania powierzonych im zadań. Otrzymują oni umundurowanie służbowe na koszt jednostki wojskowej, w której są zatrudnieni. W jego skład wchodzi: mundur, kurtka zimowa, czapka letnia i zimowa oraz koszulka-bluza i rękawice polowe – koloru czarnego w nieregularne plamy o różnych odcieniach czerni i szarości, obuwie, pas główny, peleryna, rękawiczki dziane i szalo-kominiarka koloru czarnego. Pracownicy ochrony na umundurowaniu są zobowiązani nosić oznaki stanowisk służbowych w kolorze pomarańczowym oraz odznakę służbową. W portach lotniczych funkcjonują na zasadzie wewnętrznych służb ochrony Straże lub Służby Ochrony Lotniska (SOL). Za całokształt funkcjonowania portu lotniczego, realizację procedur kon-

trolnych i respektowanie międzynarodowych standardów i uregulowań prawnych, jakie polska władza, w tym władza lotnicza, zobowiązała się przestrzegać i stosować, odpowiadają władze portu lotniczego. Reprezentujący je zarząd jest w rozumieniu art. 7.1 ustawy o ochronie osób i mienia kierownikiem jednostki, który bezpośrednio zarządza obszarami, obiektami i urządzeniami. W związku z tym odpowiada on za zorganizowanie i nadzór nad działaniami ukierunkowanymi na ochronę lotniska przed zamachami oraz bezprawną ingerencją.

W tym obszarze do obowiązków zarządu należy: wyznaczenie osoby posiadającej odpowiedni poziom poświadczenia bezpieczeństwa odpowiedzialnej za ochronę lotniska i szkolenie w tym zakresie osób zatrudnionych na lotnisku; opracowanie, w uzgodnieniu z Policją, Strażą Graniczną (SG) oraz → Służbą Celno Skarbową [t. 4], programu ochrony lotniska, ustanowienie stref zastrzeżonych i tzw. części krytycznych tych stref, wyznaczenie, w porozumieniu z SG i Policją, przejść ze strefy ogólnodostępnej do zastrzeżonej i zapewnienie ich ochrony (strefy zastrzeżone zarządzający lotniskiem określa w programie ochrony lotniska).

Projekt programu ochrony lotniska zarządzający przedkłada do uzgodnienia Departamentowi Ochrony w Lotnictwie Cywilnym, a następnie celem zatwierdzenia prezesowi Urzędu Lotnictwa Cywilnego. SOL realizuje zadania na rzecz ochrony lotnictwa cywilnego i – jak wskazano – podlega zarządzającemu lotniskiem. Działa na podstawie planu ochrony portu lotniczego oraz programu ochrony portu lotniczego przed aktami bezprawnej ingerencji.

Służba Ochrony Lotniska tworzona jest w portach lotniczych oraz w razie potrzeby także na innych lotniskach. Głównym zadaniem tej służby jest zapewnienie bezpieczeństwa pasażerom, statkom powietrznym i pracownikom portu lotniczego. Pracownicy SOL kontrolują także osoby wchodzące do portowych stref zastrzeżonych.

Do szczegółowych zadań tej wewnętrznej służby ochrony należą:

- dokonywanie kontroli bezpieczeństwa w ruchu krajowym oraz dostępu do zastrzeżonych stref lotniska,
- ochrona zastrzeżonej strefy lotniska, obejmująca kontrolę stanu technicznego ogrodzenia lotniska,
- sprawdzanie uprawnień osób do przebywania w określonych strefach lotniska,
- interweniowanie celem ujęcia osób zakłócających porządek i stan bezpieczeństwa lub naruszających warunki przewozu oraz osób, które bezprawnie uzyskały lub próbowały uzyskać dostęp do zastrzeżonej strefy lotniska, i przekazanie ich do dyspozycji Policji lub Straży Granicznej.

To ostatnie zadanie dotyczy osób naruszających warunki bezpieczeństwa na terenie portu lotniczego, które stwarzają → zagrożenie [t. 4] chuligańskim zachowaniem, zastraszeniem lub groźbami; zagrażają bezpieczeństwu osób i mienia; utrudniają wykonywanie obowiązków pracownikom terminalu lub oso-

bom zatrudnionym w obiektach infrastruktury lotniska; niszczą elementy terminalu pasażerskiego lub sprzęt w innych obiektach infrastruktury lotniska, jeśli zagraża to bezpieczeństwu osób i mienia; nie przestrzegają przepisów porządkowych dotyczących bezpieczeństwa na obszarze lotniska; poprzez chuligańskie zachowanie, zastraszanie lub groźbę naruszają warunki przewozu, co powoduje zagrożenie od chwili zamknięcia drzwi statku powietrznego przed startem aż do ich otwarcia po wylądowaniu; zagrażają porządkowi lub bezpieczeństwu osób i mienia na pokładzie statku powietrznego; utrudniają załodze wykonywanie obowiązków; powodują uszkodzenie statku powietrznego, jego wyposażenia lub znajdującego się w nim sprzętu; naruszają przepisy regulujące bezpieczeństwo w trakcie operacji lotniczej.

Wszystkie opisane wewnętrzne służby ochrony mogą wykonywać także usługi komercyjne w zakresie ochrony osób i mienia poza terenem chronionej jednostki, jeśli wcześniej uzyskają koncesję, o której mowa w art. 15 ustawy o ochronie osób i mienia.

Andrzej Czop

J. Cymski, A. Czop, *Służba Ochrony Państwa i specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne wobec współczesnych zagrożeń*, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2019; A. Czop, *Rola specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych w przeciwdziałaniu zagrożeniom terrorystycznym w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2021; tenże, *Udział firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”, Katowice 2014; K. Maciejowski, *Podmioty, metody oraz przepisy kształtujące bezpieczeństwo w portach lotniczych*, „Security, Economy & Law” 2014, nr 4; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 listopada 1998 r. w sprawie wewnętrznych służb ochrony, Dz.U. 1999, nr 4, poz. 31; Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 2 czerwca 1999 r. w sprawie wewnętrznych służb ochrony działających na terenie komórek i jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej, Dz.U. 1999, nr 58, poz. 619; Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, Dz.U. 1997, nr 114, poz. 740 z późn. zm.; M. Zieliński, *Bezpieczeństwo w porcie lotniczym*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2010, R. 51, nr 4 (183).

WIOSKI POTIOMKINOWSKIE (ros. *Потёмкинские деревни*) – wsie kamuflażowe: luksusowe fasady budynków, zbudowane z tektury na polecenie hrabiego Grigorija Potiomkina na szlaku Katarzyny II podczas jej podróży w 1787 r. na Ukrainę (w dół Dniepru i na Krym) – aby ukryć biedę wsi. Potiomkin był ministrem i kochankiem carycy Katarzyny II. Po aneksji Krymu przez Rosję w 1783 r. od Imperium Osmańskiego i po likwidacji Kozackiej Siczy Zaporoskiej Potiomkin został gubernatorem regionu. Krym zdewastowała wojna, a muzułmańskich, tatarskich mieszkańców Krymu postrzegano jako potencjalną piątą kolumna Imperium Osmańskiego. Do głównych zadań Potiomkina na tym obszarze należały pacyfikacja i odbudowa poprzez sprowadzenie rosyjskich osadników. W 1787 r., gdy miała wybuchnąć nowa wojna między Rosją a Imperium Osmańskim, Kata-

rzyna II wraz ze swoim dworem i kilkoma ambasadorami odbyła bezprecedensową sześciomiesięczną podróż na Ukrainę i Krym, **aby na własne oczy zobaczyć, jakie skutki przyniosła kolonizacja terenów nadczarnomorskich odebranych Turkom**. Jednym z celów tej podróży było zaimponowanie sojusznikom Rosji przed → w o j n ą [t. 4]. Katarzynie II zależało na pozyskaniu (lub co najmniej – na zneutralizowaniu) → m o c a r s t w zachodnich w wojnie z Turcją. **W podróży towarzyszył jej cesarz Józef II Habsburg, który później stwierdził: „Prawda jest taka, że trzeba tu być, aby uwierzyć w to, co widzę”**.

Kiedy Katarzyna II wyruszyła w wielką podróż nad Morze Czarne, jej świta obawiała się spustoszenia, jakie caryca ujrzy w drodze na Krym. Wtedy hrabia Potiomkin postanowił oszukać carycę: specjalnie na drodze podróży wznosił fałszywe przenośne osady, wioski, fasady budynków, za którymi nie było nic. Gdy tylko przybywała barka z carycą i ambasadorami, ludzie Potiomkina, przebrani za chłopów, „zaludniali” wioskę wzdłuż brzegów Dniepru, aby zaimponować Katarzynie II. Gdy barka odpływała, wioskę rozbierano, a następnie budowano taką samą wioskę w dół rzeki. Na niedawno opustoszałym obszarze cesarzowa zobaczyła wiele budynków, → ż o ł n i e - r z y [t. 4], dobrze prosperującą ludność – i tak powstała iluzja rozwoju i dobrobytu nowo zasiedlonego obszaru. Radość wieśniaków, witających przybyszy, i zadbane fasady domów miały wywołać wrażenie sprawnego i umiejętnego zarządzania regionem, a jednocześnie ukrywać jego biedę.

Potiomkin do zaimprovizowanych wiosek sprowadzał ludzi przebranych za włościan – w ten sposób chciał przekonać wszystkich, że Katarzyna II zbudowała na terenie podbitej prowincji „drugą Rosję”. O tym wydarzeniu pisał Astolphe de Custine: „Nie mogę zapomnieć o podróży carycy Katarzyny na Krym i o zrobionych z desek oraz malowanego płótna fasadach sztucznych wsi, które porozstawiano w pewnych od siebie odległościach wzdłuż całej drogi, o ćwierć mili od jej skraju, aby odbywającą tę tryumfalną podróż władczyni mogła sobie wyobrażać, że za jej panowania dawne pustkowia zapełniły się ludźmi”.

Jej uwagę przyciągnęła również Flota Czarnomorska w Sewastopolu. Te osiągnięcia zaskoczyły nie tylko carycę, lecz także podróżujących z nią przedstawicieli dworów zagranicznych, a nawet cesarza austriackiego Józefa II, który dołączył do nich *incognito*. Część z tych osób pozostawiła wspomnienia z podróży, a inni zagraniczni autorzy również korzystali z relacji naocznych świadków. Niektórzy badacze uważają, że bliski związek między Potiomkinem a carycą utrudniłby mu jej oszukanie, więc oszustwo było skierowane głównie do ambasadorów zagranicznych towarzyszących Katarzynie II.

Propagandową podróż zwieńczył spektakularny finał, pełen sztucznych ogni oraz karnawałowych fajerwerków. Efekt polityczno-propagandowy okazał się piorunujący – spór o wiarygodność zaimprovizowanego przedsięwzięcia Potiomkina trwa do dziś.

Autorstwo rozpowszechniania opowieści o braku osadnictwa na terenie wsi potiomkinowskich przypisuje się saksońskiemu dyplomacie Georgowi von Helbigowi, który starał się zdyskredytować Grigorija Potiomkina oraz Katarzynę II. Po powrocie anonimowo opublikował artykuł w hamburskim czasopiśmie „Minerva”, w którym podkreślił, że wioski, które widział po drodze, podobno były namalowane tylko na tablicach – użył tam określenia *Potemkinsche Dörfer*. Napisał również, że – zgodnie z jego spostrzeżeniami – podczas podróży carycy mieszkańcy jednej wioski i ich bydło zostali przewiezieni do drugiej, aby pokazać podróżującym, że wioski są zamieszkane, a ludzie mieli mięso, mleko i środki do życia. Helbig wprowadził mit o wioskach potiomkinowskich do międzynarodowego obiegu. To powiedzenie szybko weszło do języka potocznego – oznacza wszelką fasadowość, pozory, iluzoryczne dokonania. Helbig użył go nie tylko w dyplomatycznych depeszach, lecz także w biografii księcia – Potemkinder Taurier – opublikowanej w latach 90. XVIII w. na łamach „Minervy”.

Ta książka dała początek legendzie o Potiomkinie, którego zaczęto utożsamiać z twórcą fikcyjnych wiosek. Legenda przetrwała do dziś. Od tego czasu wyrażenie wioski potiomkinowskie pojawia się w znaczeniu dekoracji okien, oszustw. Helbig twierdził, że podczas podróży Dnieprem caryca widziała 5 czy 6 razy te same osiedla, które w rzeczywistości składały się nie z domów, ale wyłącznie z fasad z pomalowanej tektury, przenoszonych wzdłuż rzeki.

Później, w broszurze Johanna Albrechta „Pansalvin, książę ciemności”, napisanej w 1794 r. w Niemczech, w zawołowanej formie opowiada się o życiu Grigorija Potiomkina, a nazwiska bohaterów zostały zastąpione fikcyjnymi. Autor ostro potępia działalność Pansalvina (Potiomkina), w sposób moralizatorski i satyryczny krytykuje tradycje na dworze za panowania Katarzyny II, w tym – intrygę, rozpustę, ostentację, surową władzę nad ujarzmioną ludnością. W 1809 r. książkę opublikowano po francusku, angielsku i rosyjsku, co wywołało oburzenie wśród współpracowników Potiomkina.

Współcześni historycy są podzieleni co do stopnia prawdy kryjącej się za historią wioski potiomkinowskiej, a niektórzy pisarze twierdzą, że ta historia jest przesadą, ale termin *wioska potiomkinowska* na stałe zagościł w wielu językach. Simon Sebag-Montefiore, najobszerniejszy anglojęzyczny biograf Potiomkina, twierdzi, że opowieść o skomplikowanych, fałszywych osiedlach z żarzącym się ogniem mającym na celu pocieszenie monarchini i jej świty, gdy nocą przemierzali oni jałowe terytorium, jest w dużej mierze fikcyjna.

Hrabia Se-Gyur, ambasador Francji na dworze Katarzyny II i uczestnik tamtej podróży, odnotował: „Miasta, wsie, posiadłości, a czasem proste chaty były tak zdobione i maskowane łukami triumfalnymi, girlandami kwiatów i eleganckimi dekoracjami architektonicznymi, że widok ich zwodził, zamieniając je na naszych oczach w piękne miasta, nagle zbudowane pałace, luksusowo stworzone ogrody”.

Pisał więc o miastach, wsiach i majątkach, które faktycznie istniały, ale były przesadnie zdobione. Jednak później wielu autorów potwierdziło tezę, że to były tylko umiejętnie malowane dekoracje, a same wsie nie istniały.

Jednak one odegrały swoją rolę, a caryca uwierzyła, że kraj prosperuje. Od tego czasu takie rekwizyty są nazywane wioskami potiomkinowskimi. Mimo pewnej mitologii wyrażenie *wioski potiomkinowskie* weszło do użycia w sensie mistyfikacji, oszustwa i tworzenia obrazu rzeczywistości zupełnie odmiennego od faktycznego stanu rzeczy.

Wśród ogromnej świty towarzyszącej carycy w podróży znalazł się Charles-Joseph de Ligne – książę Świętego Cesarstwa Rzymskiego, dyplomata i wojskowy w służbie Austrii, a przy tym pamiętnikarz, który w korespondencji z markizem de Coigny, prowadzonej podczas podróży na Krym, tak wypowiedział się o „śmiesznej bajce”, niesłusznie rozpowszechnianej przez niektórych: „Nawet ci Rosjanie, którzy są źli, że nie byli z nami, będą twierdzić, że zostaliśmy oszukani i że oszukujemy. Rozpowszechniliśmy już śmieszną opowieść, że przewozimy wokół naszej trasy o długości stu mil tekturowe wioski; że statki i armaty były malowane, kawaleria bez koni etc. [...] Dobrze wiem, co to jest ukrywanie: na przykład caryca, która nie może tak jak my biegać pieszo, musi wierzyć, że niektóre miasta, na które dała pieniądze, zostały ukończone; podczas gdy często są miasta bez ulic, ulice bez domów i domy bez dachów, drzwi i okien. Carycy pokazano tylko dobrze zbudowane kamienne sklepy i kolumnady pałaców generalnych gubernatorów, do 42 z nich zrobiła prezent w postaci srebrnej zastawy stołowej. W stolicach województw często jemy kolacje dla 12 osób”.

W polityce i ekonomii wieś potiomkinowska to dowolna konstrukcja (dosłowna lub w przenośni), której jedyne cele to zapewnienie zewnętrznej fasady krajowi, który ma się kiepsko, i przekonanie ludzi, że ten kraj radzi sobie lepiej.

W znaczeniu ogólniejszym ten termin bywa używany również w odniesieniu do dobrze wyglądających przedmiotów, które ukrywają zły stan: wydają się wyszukane i imponujące, ale w rzeczywistości brakuje im treści. Odnosi się on zwłaszcza do budynków lub osiedli atrakcyjnie wyremontowanych od frontu, ale z drugiej strony są odrapane lub niezamieszkane, czyli mają charakter miasta pozostającego w tle.

Takie wioski potiomkinowskie można było spotkać i spotyka się dziś w wielu krajach.

- W ZSRR, w bloku wschodnim, w Chinach i innych państwach komunistycznych turyści z obozu imperialistycznego musieli wyjeżdżać z wrażeniem, że miejscowa ludność żyła co najmniej tak samo dobrze i swobodnie, jeśli nie lepiej, niż na zachodzie żelaznej kurtyny: Intourist i jego odpowiedniki miały hotele, ośrodki wczasowe, restauracje, sklepy tylko dla obcokrajowców oraz komfortowe, czyste wagony z ogrzewaniem, windy i bieżącą wodę gorącą.

Turyści, oczywiście, byli bardzo zadowoleni, a system dbał o unikanie ich kontaktu ze zwykłą ludnością – która też nie narzekała, ponieważ uznano by to za propagandę kontrrewolucyjną, a nawet za szpiegostwo na rzecz innego państwa. Ten system okazał się skuteczny, o czym świadczą relacje wielu zachodnich intelektualistów i turystów, którzy wrócili z tych krajów i niczego niepokojącego nie zauważyli. Podczas II wojny światowej samochody używane do przewozu więźniów moskiewskiego NKWD oznaczono ze wszystkich stron napisem „Mięso”, dzięki czemu zagraniczni goście odnieśli wrażenie, że nawet w czasie wojny zaopatrzenie radzieckiej stolicy w produkty mięsne było wystarczające. Autorzy pomysłu określili go mianem wioski potiomkinowskich, co sugerowało, że ZSRR tylko kontynuuje tradycję zapoczątkowaną w dobie caratu.

- Nazistowski niemiecki Theresienstadt – kompleks 2 niemieckich obozów koncentracyjnych utworzony na terenie Protektoratu Czech i Moraw, w czeskiej miejscowości Terezín, podczas II wojny światowej, zwano gettem raj. Zaprojektowany jako obóz koncentracyjny i getto, był on jednocześnie drogą do obozów zagłady i osiedlem dla Żydów. Warunki w tym obozie przyspieszały śmierć więźniów z powodów niedożywienia i chorób zakaźnych, a getto pełniło również funkcję propagandową. Docelowo Theresienstadt służył jako stacja przesiadkowa do Auschwitz-Birkenau. Kiedy 23 czerwca 1944 r. pracownicy szwajcarskiego i duńskiego Czerwonego Krzyża przeprowadzili inspekcję obozu i getta w Terezynie za zgodą Niemców, delegacja, której przewodził Maurice Rossel, Szwajcar, padła ofiarą wielkiego oszustwa przygotowanego przez niemieckich nazistów. Inspekcję zaproszono tylko do obejrzenia wyremontowanych zabudowań i parków oddalonych od brudnych baraków i krematorium. Na rynku grała orkiestra, na ulicach bawiły się dzieci. Inspekcja Czerwonego Krzyża sporządziła wtedy pozytywny raport na temat tego obozu. Rossel poinformował, że warunki w getcie były korzystne – nawet lepsze niż dla ludności cywilnej w Protektoracie – i że nikt nie został deportowany z Theresienstadt. Obóz istniał w latach 1941–1945 i był jedynym wyzwolonym nazistowskim gettem ze znaczną populacją ocalałych. Sami Niemcy, z myślą o tym oszustwie, stosowali wyrażenie *wioski potiomkinowskie*.
- We francuskiej kolonii Kamerun w latach 50. XX w. André Bovar, przewodniczący Zgromadzenia Kamerunu, opisał „wioski potiomkinowskie” zorganizowane z okazji wizyt delegacji ONZ, kiedy było wiadomo, jaką trasą przejedzie delegacja. Pobielono wtedy chaty i wyremontowano szkoły.
- Korea Północna ma wioskę potiomkinowską o nazwie Kijong-dong w strefie zdemilitaryzowanej, która oddziela Koreę Północną od Południowej. To miejsce jest znane również jako Wioska Pokoju, a media zachodnie i południowokoreańskie nazywają je Wioską Propagandy. Oficjalne stanowisko rządu Korei Pół-

nocnej mówi, że wieś zamieszkiwana jest przez 200 rodzin i że na jej terenie działają żłobek, przedszkole, szkoła podstawowa i średnia, a także szpital, jednak obserwacje Południa sugerują, że miasteczko jest faktycznie niezamieszkane, a są tam tylko konserwatorzy i osoby sprząające.

Kijong-dong z daleka wygląda dość zwyczajnie. Typowa osada z czystymi ulicami i liniami energetycznymi, wiele jaskrawo pomalowanych, betonowych wielopiętrowych budynków i mieszkań. Błękitne dachy i białe ściany budynków, obok ogromnej flagi KRLD, są najbardziej wyróżniającą się cechą, widoczną zza granicy. Jednak badania prowadzone z wykorzystaniem nowoczesnych obiektów teleskopowych dowodzą, że budynki są tylko betonowymi szkieletami: brakuje szyb, a nawet wystroju wnętrz pokoi, a w Wiosce Propagandy nigdy nikt nie mieszkał. Fałszywa wioska powstała w 1953 r. po zawieszeniu broni kończącym wojnę koreańską – tylko po to, aby przedstawiać obraz sukcesu gospodarczego. Problem w tym, że to miasto – widmo. Atrapa, w której nikt nie mieszka. W Korei Północnej jest wiele fałszywych miast. Osoby obserwujące Kijong-dong z południa twierdzą, że miasto zostało zbudowane w celu szerzenia propagandy, a budynki to zwykłe pustostany z namalowanymi oknami. Najciekawsze jednak są elektryczne światła uliczne, które rutynowo się włączają, przez co dają iluzję aktywności. Chociaż wstęp do wioski jest wzbroniony, jest to jedyna osada w Korei Północnej bezpośrednio widoczna z południowokoreańskiej strefy zdemilitaryzowanej. Wioska jest otoczona rozległymi polami uprawnymi, wyraźnie widocznymi dla odwiedzających część północną strefy zdemilitaryzowanej.

Tym terminem określa się również procedurę wizyt państwowych polegającą na upiększaniu śródmieścia lub poszczególnych ulic w celu wywarcia pozytywnego wrażenia.

Taką procedurę wdrożono z okazji wizyty państwowej w NRD kanclerza federalnego Helmuta Schmidta. Odwiedził on miasto Güstrow wraz z Erichem Honeckerem w grudniu 1981 r. Zgodnie z pomysłami Honeckera, wystawiono obraz szczęśliwego ludu w przytulnym, adwentowym nastroju. Większość odwiedzających jarmark bożonarodzeniowy (35 tys. osób) stanowili pracownicy Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego i Stasi w cywilnych ubraniach, których zadaniem było stworzenie świątecznej atmosfery i dopingowanie Ericha Honeckera. Na godziny wizyty Schmidta miasto przekształciło się w wioskę potiomkinowską.

Podczas państwowej wizyty Nicolae Ceaușescu w 1988 r. w Erfurcie pomalowano fasadę opery erfurckiej od strony ulicy, natomiast niewidoczne ściany budynku pozostały w kiepskim stanie.

W 2010 r. 22 puste domy w zniszczonej części Cleveland, w stanie Ohio, zamaskowano fałszywymi drzwiami i oknami namalowanymi na zamykanych panelach ze sklejk – więc domy wyglądały na zajęte. Podobny program zorganizowano w Chicago i w Cincinnati.

W ramach przygotowań do organizacji w lipcu 2013 r. szczytu G8 w Enniskillen, w Irlandii Północnej, rząd brytyjski pokrył puste pomieszczenia biurowe fototapetami, aby symulować zgiełk. Duże fotografie umieszczono w oknach zamkniętych sklepów w mieście, aby oczom gości mógł ukazać się widok prosperujących przedsiębiorstw.

W 2013 r., przed wizytą Władimira Putina w mieście Suzdał, niektóre stare i w połowie zrujnowane domy w centrum pokryto dużymi plakatami przedstawiającymi naturalnej wielkości drzwi i okna. Podobnie, niektóre kwatery dla gości biorących udział w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich 2014 r. w Soczi były bardziej wioską potiomkinowską niż wioską olimpijską. Chociaż zakwaterowanie wyglądało jak czterogwiazdkowe hotele z ulicy i po wejściu, ze złoceniami i brokatem w holach z żyrandolami, to wystarczył kwadrans spędzony w hotelu, aby się przekonać, że to tylko fasada.

W lipcu 2015 r. w rosyjskim mieście Ufa miał się odbyć szczyt grupy krajów rozwijających się BRICS (Brazylia, Rosji, Indii, Chin oraz – od 2011 r. – Republiki Południowej Afryki; nazwa grupy pochodzi od pierwszych liter nazw tych państw) i Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Zaczęło się masowe pudrowanie rosyjskiego bałaganu na przyjazd zagranicznych gości: **wałące się rudery zasłaniano fototapetami z kiczowatym pejzażem, stawiano domy z tektury, wieszano na odrapanych murach kolorowe płótna udające fasady, ustawiono sztuczne gazony i „sadzono” plastikową trawę.** Asfalt wylewano bez żadnej technologii, byle szybko przykryć na czas szczytu najbardziej ohydne miejsca. Kominy owijano tapetą, a jeśli gdzieś w zabudowie była widoczna dziura, dom stawiano z tektury.

Wygląda zatem na to, że koncept wiosek potiomkinowskich, w których nieważne, jak jest, byle wyglądało, że jest dobrze, został zreanimowany we współczesnym Krakowie. Prasa donosi, że pojawiła się tam potiomkinowska ścieżka rowerowa. Chodzi o drogę dla rowerów na Grzegórzeckiej, którą – jak deklarowano – zrobiono, aby ulżyć krakowianom w podróżach w czasie → p a n d e m i i COVID-19. I która – jak deklarowano później, pokazując obliczenia – okazała się sukcesem. Jednak którą mimo tego zdecydowano się zlikwidować – chociaż nie od razu. Jej realizacja stała się ważna z punktu widzenia konkursu na Zieloną Stolicę Europy. Rowery odgrywają w nim dużą rolę, a w 2020 r. informowano, że to właśnie część im poświęcona mogła zdecydować o tym, że Kraków nie wszedł do finału. Zadbano więc o to, aby w kolejnym podejściu konkursowym było co wykazać. Wygląda na to, że ostatecznie narodziło się iście potiomkinowskie rozwiązanie. Ścieżkę zlikwidowano w połowie września 2021 r., czyli już po zakończeniu gali finałowej konkursu na Zieloną Stolicę Europy.

Nawet jeśli osławione wioski były jedynie wymysłem politycznych oponentów Potiomkina, mającym na celu skompromitowanie go w oczach carycy (co sugerują

niektórzy jego biografowie), to on sam przeszedł do historii i kultury na trwałe dzięki owym wioskom. Okazały się one trwalsze, niż ktokolwiek mógł się spodziewać. Stały się synonimem fasadowości, robienia czegoś na pokaz, na pozór, sztuczności, fasadowości, powierzchownego blichtru i tromtadracji, działania obliczonego jedynie na zewnętrzny efekt, mającego ukryć prawdziwy stan rzeczy.

Olga Wasiuta

C. Adams, *Did "Potemkin Villages" Really Exist?*, <https://www.straightdope.com/21343610/did-potemkin-villages-really-exist> (dostęp 15.10.2021); J. Allina-Pisano, *The Post-Soviet Potemkin Village. Politics and Property Rights in the Black Earth*, Cambridge University Press, Cambridge 2008; T. Borejza, *Kraków walczy o Zieloną Stolicę z pomocą potiomkinowskiej ścieżki rowerowej?*, <https://krowoderska.pl/krakow-walczy-o-zielona-stolice-z-pomoca-potiomkinowskiej-sciezki-rowerowej/> (dostęp 15.10.2021); A. de Custine, *Rosja w roku 1939*, t. I, tłum. P. Hertz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1995; J. Gałka-Kucharska, P. Morawczyński, *Ul. Grzegorzeczka w Krakowie: ścieżka znika. Powróć konflikty pieszych z rowerzystami?*, <https://www.radiokrakow.pl/aktualnosci/krakow/ul-grzegorzeczka-w-krakowie-sciezka-znika-powroca-konflikty-pieszch-z-rowerzystami> (dostęp 15.10.2021); J. Goldberg, *Potemkin Village in Cuba*, <https://www.nationalreview.com/2000/04/potemkin-village-cuba-jonah-goldberg/> (dostęp 15.10.2021); K. Janicki, *Wioski potiomkinowskie. Czy najpotężniejszy mężczyzna w Rosji naprawdę zniżył się do takiego podstępu?*, <https://wielkahistoria.pl/wioski-potiomkinowskie-czy-najpoteczniejszy-mezczyzna-w-rosji-naprawde-znizyl-sie-do-takiego-podstepu/> (dostęp 15.10.2021); I. Katchanovski, T. La Porte, *Electronic Governments in OECD and Post-Communist Countries*, „International Journal of Public Administration” 2005, vol. 28, iss. 7–8; R.K. Massie, *Katarzyna Wielka. Portret kobiety*, tłum. M. Król, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2012; D. Norman, *Europe. A History*, Pimlico, London 1997; *Rosja ośmieszyła się przed całym światem – „wsie potiomkinowskie” to przy tym pikuś...*, https://kresy24.pl/rosja-osmieszyla-sie-na-caly-swiat-wsie-potiomkinowskie-to-przy-tym-pikus-foto/?cf_chl_jschl_tk__=pmd_VXUPs6eyoINvYs59qaCthsbAtBHFY9GQ_w9Ua36gsvR4-1634381481-0-gqNZGzNAmWjcnBszQi9 (dostęp 15.10.2021); J. Rogoża, W. Rodkiewicz, *Potiomkinowski konserwatyzm: ideologiczne narzędzie Kremla*, OSW, Warszawa 2015; C. Ruoxi, *The Execution of Mayor Yin and Other Stories from the Great Proletarian Cultural Revolution*, Indiana University Press, Bloomington 1978; G. Sailer, *The Potemkin Village*, Kehrer Verlag, Heidelberg 2017; S. Sebag-Montefiore, *Katarzyna Wielka i Potiomkin*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, W. Jeżewski, Bellona, Warszawa 2021; *The Potemkin Presidency*, <https://www.dailykos.com/stories/2017/2/1/1628489/-THE-POTEMKIN-PRESIDENCY> (dostęp 15.10.2021); *Wioski potiomkinowskie*, <https://pl.ww2facts.net/39541-potemkin-villages.html> (dostęp 15.10.2021); В. Абаринов, *Как руководство ГУЛАГа обмануло вице-президента США*, <https://www.svoboda.org/a/24683947.html> (dostęp 15.10.2021); *Нарисуй для Путина*, <http://vgorodok.com/main/125-narisuy-dlya-putina.html> (dostęp 15.10.2021).

WIRUS STUXNET (robak Stuxnet) – działające w systemie Windows złożone → złośliwe oprogramowanie, które składa się z wielu różnych komponentów i ma różne właściwości funkcjonalne. Stuxnet to wirus nietypowy, → zagrażenie, które rozprzestrzenia się za pośrednictwem pamięci flash (zainfekowanych urządzeń USB), sieci lokalnych oraz przy użyciu skradzionych certyfikatów

cyfrowych i jest przeznaczone do ataku na oprogramowanie urządzeń wykorzystywanych do automatyzacji procesów produkcyjnych w przemyśle.

Stuxnet wykorzystywał 4 luki typu *zero-day* w zabezpieczeniach, zagrażając cyfrowym certyfikatom, wprowadzając kod do przemysłowych systemów kontroli i ukrywając kod od operatora. Stuxnet stał się pierwszą w historii → c y b e r r o - n i ą [t. 1] ofensywną, która wykorzystuje niezalatane nieznane wcześniej luki → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] znalezione w systemie operacyjnym Windows.

Eksperci ds. zabezpieczeń komputerowych twierdzą, że Stuxnet być może jest najbardziej zaawansowanym, skomplikowanym i szkodliwym kodem w historii, przełomem w dziedzinie wirusów komputerowych, stworzonym i używanym do szpiegowania i przeprogramowywania instalacji przemysłowych oraz pierwszym udokumentowanym bojowym wykorzystaniem wirusa komputerowego.

Ostatecznym celem Stuxnetu jest takie przeprogramowanie systemu sterowania przemysłowego poprzez modyfikację kodu programowalnego sterowników logicznych, aby działały one w sposób zamierzony przez intruza, a dokonane zmiany nie były widoczne dla operatora urządzenia. W rzeczywistości Stuxnet był w stanie spowodować fizyczne uszkodzenie sprzętu, zmuszając go do pracy niewidocznej dla inżynierów. Systemy sterowania przemysłowego są wykorzystywane np. do zasilania sieci elektroenergetycznych, dystrybucji ropy i gazu oraz sterowania systemami uzdatniania i zaopatrzenia wody czy elektrowni jądrowych – wszystko to wykorzystuje programowe elementy logiczne, które okazały się podatne na nowy wirus. Robak bywa określany jako pierwsze prawdziwe zagrożenie dla ludzkości, który było w stanie przeniknąć z → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] do świata fizycznego.

W czerwcu 2010 r. Stuxnet zakłócił irańską infrastrukturę wzbogacania broni jądrowej – był to pierwszy przypadek strategicznego → c y b e r a t a k u [t. 1], który powoduje fizyczne uszkodzenia, jednocześnie pierwsza empiryczna możliwość przetestowania konwencjonalnej wiedzy na temat → c y b e r w o j n y [t. 1]. W trakcie ataku zainfekowano aż 60% irańskich komputerów, a celem był irański program wzbogacania uranu i tym samym spowolnienie procesu uzyskania przez Iran broni jądrowej. W listopadzie 2010 r. eksperci amerykańskiej firmy Symantec stwierdzili, że Stuxnet atakuje urządzenia, za pomocą których regulowana jest prędkość wirówek, takich jak te używane w zakładzie wzbogacania uranu w Natanz (Iran). Nie wiadomo, jak duże szkody wirus spowodował w irańskim programie nuklearnym. Według raportu Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) w Natanz zostało zepsutych ok. 1 tys. wirówek, które jednak szybko zastąpiono sprawnymi urządzeniami.

Badania wykazały, że Stuxnet działał co najmniej od czerwca 2009 r. Początkowo myślano, że wykorzystuje on pojedynczą lukę w systemie Windows. Microsoft ją zlikwidował, jednak wkrótce okazało się, że twórcy Stuxnetu wykorzystali jeszcze 4 inne błędy. Robaka zaprojektowano z myślą o specyficznym systemie sterowania

przemysłowego SCADA (Supervisory Control and Data Acquisition) Siemens, nadzorującym przebieg procesu technologicznego lub produkcyjnego. Jego główne funkcje obejmują zbieranie aktualnych danych (pomiarów), ich wizualizację, sterowanie procesem, alarmowanie oraz archiwizację danych produkcji. Do ataku dochodzi wyłącznie w momencie, gdy kod jest pewny, iż ma do czynienia ze SCADA.

Stuxnet to przykład tzw. robaka sieciowego – to szkodliwy kod zdolny do replikacji i rozprzestrzeniania się przez sieć. Autorzy robaka mogli kontrolować dzięki niemu produkcję niektórych zakładów przemysłowych. Ten złośliwy zaszyfrowany program, którego dokładne pochodzenie i autorstwo pozostaje do dziś niepotwierdzone, znalazł się ok. 2009 r. w wyposażeniu kontrolującym centryfugi, jakich używa Iran do wzbogacania uranu, powodując znaczące, lecz raczej czasowe komplikacje dla Iranu, podejrzewanego przez cały czas o prace nad wytworzeniem broni nuklearnej. Irańscy inżynierowie zidentyfikowali problem oraz oczyścili z wirusa komputerowego cały swój sprzęt.

Specjaliści podkreślają, że infrastruktura użyta do kontrolowania Stuxneta była niezwykle prymitywna, a to może wskazywać, że twórcy robaka byli przekonani, iż osiągną swoje cele, zanim szkodliwy kod zostanie odkryty. Gdy już znajdzie się w sieci wewnętrznej, atakuje kolejne komputery, wyszukując maszyny z oprogramowaniem do zarządzania systemami SCADA. Gdy je znajdzie, dokonuje ataku za pomocą buforowania drukarki sieciowej. Następnie próbuje uzyskać uprawnienia administracyjne za pomocą fabrycznych haseł Siemens. Gdy mu się to uda, wprowadza zmiany w oprogramowaniu PLC i zaczyna wydawać systemowi SCADA polecenia. Twórcy Stuxneta wyposażyli go nawet w co najmniej 2 autentyczne, skradzione certyfikaty cyfrowe. Poziom organizacji i skomplikowania całego pakietu wchodzącego w skład robaka jest imponujący. Ktokolwiek go stworzył, zrobił to tak, by móc atakować dowolną firmę. Kod wykorzystuje tak różnorodne techniki, że musiały pracować nad nim osoby o bardzo różnych umiejętnościach i doświadczeniu. Kod Stuxneta zajmuje aż pół megabajta i został napisany w wielu językach, w tym w C i C++.

Eksperti uważają, że ktokolwiek go stworzył, chciał za jego pomocą atakować irański program atomowy, ponieważ Stuxnet zawiera mechanizm pozwalający na zastąpienie go kolejną, nową bronią do cyberataku w trakcie działania. Twierdzą także, że twórcy wirusa musieli być niezwykle przebiegli, gdyż oprzyrządowanie kontrolne wirówek, na które był skierowany atak – i które najwidoczniej ucierpiało wskutek ataku – zostało zupełnie odłączone od internetu. A zatem twórcy robaka musieli napisać nie tylko program, który może wziąć za cel urządzenie i spowodować jego dysfunkcję, ale musieli znaleźć sposób na fizyczne wprowadzenie programu do „zamkniętego systemu”.

O tym, jak olbrzymimi zasobami dysponowali twórcy Stuxneta, może świadczyć chociażby to, że musieli mieć do dyspozycji własne oprogramowanie przemysłowe

i sprzęt, na którym mogli przetestować robaka. Przypuszcza się, że za Stuxnetem stoi rząd jakiegoś kraju. Żaden cybergang nie dysponuje bowiem zasobami, które pozwoliłyby na stworzenie tak zaawansowanego kodu. Świadczy też o tym przeprogramowanie programowalnego sterownika logicznego (ang. *programmable logic controller*, PLC), a zatem przestawienie urządzeń na inny sposób produkcji, niż zyczyliby sobie właściciele fabryki. To pokazuje, że za Stuxnetem kryje się coś więcej niż szpiegostwo przemysłowe i próba kradzieży → i n f o r m a c j i [t. 2].

Nie ma pewności, kto i dlaczego napisał Stuxneta, choć istnieje wiele teorii na ten temat, w tym → t e o r i i s p i s k o w y c h . W styczniu 2011 r. pojawiły się dwie przeciwstawne: „Forbes” udowadniał, że za Stuxnetem stoją Chińczycy i Finowie, natomiast „New York Times” twierdził, że Stuxnet to efekt współpracy pomiędzy → w y w i a d e m USA i Izraelem. Niemieccy informatycy badający pochodzenie Stuxnetu nie wykluczają, że został on wprowadzony do irańskiego systemu na przenośnej pamięci USB, najprawdopodobniej przez pracownika jednej z rosyjskich firm podwykonawczych zaangażowanych przy budowie elektrowni. Ta sama rosyjska firma, niewymieniona z nazwy, realizuje projekty również w Indiach i Indonezji, gdzie w komputerowych programach Siemens sterujących produkcją przemysłową również wykryto wirusa Stuxnet.

Dokładna liczba zarażonych komputerów i systemów nie jest znana, według danych z 29 września 2010 r. zarażonych było ok. 100 tys. komputerów ze 155 krajów, najwięcej infekcji odkryto w Iranie – 58% z zarażonych komputerów, Indonezji – 18%, Indiach – 10% i Azerbejdżanie – 3,4% (pozostałe kraje poniżej 2%).

Odkrycie Stuxnetu podniosło świadomość kwestii związanych z bezpieczeństwem cybernetycznym na całym świecie. Zdano sobie sprawę, że konsekwencje potencjalnych cyberataków na infrastrukturę przemysłową mogą być katastrofalne. Niektórzy opisują Stuxnet jako zwiastun nowej formy → w o j n y cyfrowej, która zagraża nawet najpotężniejszym siłom militarnym.

Flame, Stuxnet, Duqu i inne wirusy działające na tej samej platformie technologicznej (np. Gauss – trojan służący do kradzieży informacji wywiadowczych o charakterze finansowym, którego użyto do ataku na klientów libańskich banków) to broń cybernetyczna stworzona wysiłkami dwóch lub więcej państw do ataku na trzecie. W 2014 r. specjaliści firmy F-Secure odkryli kolejnego trojana atakującego instalacje przemysłowe. Jego twórcy – podobnie jak w przypadku poprzednika – mogli nie tylko wykradać dane, ale także wpływać na proces produkcyjny.

Olga Wasiuta

D. Albright, P. Brannan, Ch. Walrond, *Did Stuxnet Take Out 1,000 Centrifuges at the Natanz Enrichment Plant?*, 2010, ISIS-online.org (Institute for Science and International Security) (dostęp 10.12.2020); D.E. Denning, *Stuxnet: What Has Changed?*, „Future Internet” 2012, no. 4; N. Falliere, L.O. Murchu, E. Chien, *W32. Stuxnet Dossier: Version 1.4*, Symantec Corporation, Cupertino 2011; J.R. Lindsay, *Stuxnet and the Limits of Cyber Warfare*, ErikGartzke.

com (dostęp 19.12.2019); A. Matrosov i in., *Stuxnet Under the Microscope Revision 1.31*, DaveSchull.com (dostęp 19.12.2019); P. Mueller, B. Yadegari, *The Stuxnet Worm*, CS.Arizona.edu (dostęp 19.12.2019); R. Poroshin, *Stuxnet: The True Story of Hunt and Evolution*, Createspace Independent Pub, 2014; J.C. Rebane, *The Stuxnet Computer Worm and Industrial Control System Security*, Nova Science Publisher's, Incorporated, 2011; K. Zetter, *Countdown to Zero Day: Stuxnet and the Launch of the World's First Digital Weapon*, Crown Publishers, New York 2014.

WOJNA – rozumiana jest jako zorganizowany konflikt zbrojny pomiędzy podmiotami stosunków międzynarodowych (państwami), narodami lub grupami etnicznymi i społecznymi. W teorii wojen nie występuje jedna definicja wojny. Nie ma również jednej definicji wojny w powszechnym użyciu. Próby zdefiniowania podejmowane były już od starożytności. Cyceon definiował wojnę jako „rozstrzygnięcie sporu przy użyciu siły”. H. Grocjusz definiował wojnę jako stan, w jakim znajdują się podmioty toczące spór przy użyciu siły, którego następstwem są niezliczone nieszczęścia, spadające również na niewinnych ludzi.

Według C. von Clausewitza wojna to:

czyn polityczny będący dalszym ciągiem stosunków politycznych wyrażonych w akcie przemocy, mający na celu zmuszenie przeciwnika i doprowadzenie jego sił zbrojnych do stanu, w którym nie będą zdolne do dalszej walki.

Wojnę w najogólniejszym znaczeniu opisywał Z. Cybichowski jako „przeciwieństwo pokoju”, w ściślejszym i bardziej rozpowszechnionym jako walkę orężną, a biorąc pod uwagę, że między wypowiedzeniem wojny a rozpoczęciem walki może upłynąć czas, przez wojnę rozumiał w tym przypadku „stan, w którym wolno wojować”.

Za wojnę L. Ehrlich uważa:

stan walki przede wszystkim za pomocą publicznej siły zbrojnej między dwoma lub więcej podmiotami prawa narodów albo przynajmniej grupami mającymi charakter podmiotów prawa wojny, przy zerwaniu stosunków pokojowych między stronami.

R. Bierzanek wojną nazywa „stan walki orężnej między państwami, przeciwstawny stanowi pokojiu”.

W klasycznej definicji Q. Wrighta wojna jest stanem prawnym pozwalającym rozwiązywać konflikt przy użyciu siły zbrojnej. Wojna oznacza równoczesny konflikt sił zbrojnych, nastrojów ludności, zasad prawnych i kultur narodowych. Zdaniem tego klasyka, a także późniejszych myślicieli, pojęcie wojny zarezerwowane jest jedynie dla tych konfliktów, w które społeczeństwa (państwa, narody) angażują całość bądź gros swoich wszelkiego rodzaju zasobów.

Wojnę C. Schmitt definiował jako „konflikt między jednostkami zorganizowanymi politycznie, prowadzony za pomocą uzbrojenia”. Z kolei F. Skibiński

podkreślał, że wojna ma charakter krwawej walki zbrojnej toczonej przez zorganizowane siły. Ogranicza on tym samym pojęcie wojny do konfliktów zbrojnych, w których w walce obustronnie używa się sił zbrojnych.

Współczesne definicje nie uznają wojny za zjawisko czysto militarne, lecz totalne, które łączy w sobie politykę wewnętrzną i zagraniczną, gospodarkę i działania wojenne. Na pojęcie wojny składają się zjawiska społeczne, historyczne i klasowe, polegające na regulowaniu sporów i realizowaniu celów politycznych przez zastosowanie → *p r z e m o c y* [t. 3]. Jak podkreśla O. Wasiuta, współczesne wojny to wojny nowej generacji, które rozgrywają się „na wszystkich frontach: ekonomicznym, politycznym, dyplomatycznym, medialnym, wojskowym i cywilnym, są prowadzone za pomocą nowoczesnych sił przestrzeni powietrznej, broni defensywnej, broni konwencjonalnej wykorzystującej najnowsze rozwiązania technologiczne, broni informacyjnej, walki elektronicznej”. Ich brak lub słaby rozwój sprawiają, że kraj nie może chronić swoich → *i n t e r e s ó w n a r o d o w y c h* [t. 2] i → *s u w e r e n n o ś c i*.

Według innej definicji wojna to „działania wojenne w rozumieniu operacji wojskowych, ale także stan prawny, w którym uznaje się istnienie wojny. W tym ujęciu wojnę rozumie się jako konflikt z użyciem broni między państwami, blokami państw, narodami czy klasami społecznymi”. Wojna pod względem prawnym oznacza zerwanie stosunków pokojowych (w tym także stosunków dyplomatycznych) pomiędzy co najmniej dwoma państwami i przejście do stosunków wojennych, które są rozumiane jako rozpoczęcie walki zbrojnej i wrogich działań skierowanych przez państwa wzajemnie przeciwko sobie. Istniejącą wówczas między takimi państwami sytuację określa się jako stan wojny. Zgodnie z zapisami konwencji haskich z 1899 i 1907 r. wymaga się, aby wojna rozpoczęła się oficjalnym jej wypowiedzeniem przez jedno z państw. Państwa prowadzące działania wojenne zobowiązane są do zachowywania humanitarnych zasad, takich jak:

- zakaz stosowania → *b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a* [t. 1];
- zakaz złego traktowania jeńców i → *l u d n o ś c i c y w i l n e j* [t. 3];
- uszanowanie neutralności (zob. → *n e u t r a l n o ś ć m i ę d z y n a r o d o - w a* [t. 3]) pozostałych państw;
- ochrona dóbr kultury.

Wojnę kończy zwykle zawarcie pokoju.

Istotę dowolnej wojny można sprowadzić do 3 jej charakterystycznych cech: celów politycznych, środków nacisku oraz form i sposobów prowadzenia walki. Każda walka zbrojna prowadzona jest zawsze z zamiarem osiągnięcia celów politycznych, które są powiązane z polityką i środkami nacisku.

Wojny dzielone są czasami na 2 kategorie: wojny energetycznej → *w o j - n y i n f o r m a c y j n e*. W wojnach energetycznych walczy się z budowlami, zasobami surowcowymi i oporem czynnika ludzkiego, a w wojnie informacyjnej

z zasobami informacyjnymi wroga. Różnica między tymi kategoriami wojen polega na stopniu technicyzowania użytej broni. W wojnach informacyjnych obywatel ma się przeciwnika → i n f o r m a c j ą [t. 2] – poprzez działania → w y w i a d u , agentury, poprzez stosowanie → p r o p a g a n d y [t. 3] i manipulacji, w rezultacie czego przeciwnika czyni się poddanym.

W wojnie informacyjnej zniewala się społeczeństwo stopniowo. Jako pole walki występują w tych wojnach systemy przetwarzające informacje: mózgi, komputery, systemy informatyczne. Przykładem tego typu wojny może być → z i m n a w o j n a . W tej wojnie nie doszło do otwartych działań zbrojnych między głównymi stronami konfliktu (prowadzone były → w o j n y z a s t ę p c z e), a miała ona głównie charakter wojny informacyjnej. Mogą występować wojny zawierające elementy zarówno wojny energetycznej, jak i informacyjnej.

Wyróżnia się także pojęcie wojny totalnej, definiowanej jako działania wojenne, których celem jest całkowite zniszczenie przeciwnika, nosi ona również nazwę wojny niszczącej. Jest to wojna, w której stosuje się wszelkie dostępne metody, środki materialne i psychologiczne do osiągnięcia jej celów. W takiej wojnie nie uznaje się ograniczeń moralnych i prawnych, jednocześnie odrzucając umowy międzynarodowe i układy, które utrudniają osiągnięcie celów. Wojna totalna jest prowadzona przeciwko całej ludności wrogiego kraju wraz z jego infrastrukturą. Uderza w siły zbrojne, społeczeństwo, gospodarkę i kulturę przeciwnika. Jest prowadzona z pełnym zaangażowaniem społeczeństwa i pełnym poświęceniem środków gospodarczych. W tego typu wojnie skutkiem lub nawet celem wojny totalnej może być również → l u d o b ó j s t w o [t. 3] całych grup społecznych lub narodów.

Jako przykłady wojny totalnej można przedstawić:

- III wojnę punicką,
- wojnę paragwajską,
- wojnę secesyjną,
- I wojnę światową,
- hiszpańską → w o j n ę d o m o w ą ,
- II wojnę światową.

Według innego podziału wojny dzieli się na:

- → w o j n y s p r a w i e d l i w e – wg koncepcji filozoficznej, w myśl której istnieją wojny słuszne,
- wojny niesprawiedliwe lub agresywne będące przeciwieństwem wojen sprawiedliwych.

Pojęcie wojny sprawiedliwej znane jest od starożytności. Pisał o niej Cyce-ron (106–43 p.n.e.) oraz św. Augustyn (354–430). Pojęcia tego typu wykorzystywała powszechnie polska dyplomacja średniowieczna do usprawiedliwienia wojen prowadzonych z zakonem krzyżackim za panowania Władysława II Jagiełły. Warunki dotyczące tego typu wojen przytacza Paweł Włodkowic w jednym z pism z czasów

soboru w Konstancji. *Saevientibus* specyfikuje sformułowane przez św. Rajmunda z Penafort warunki wojny sprawiedliwej, wskazując najważniejsze, takie jak: podmiot, przedmiot, przyczyna, duch i upoważnienie wojny. Były to następujące warunki:

- podmiot – osoba wojująca winna nadawać się do walczenia, czyli być osobą świecką, ponieważ duchownemu nie wolno rozlewać krwi z wyjątkiem nieuniknionej konieczności;
- przedmiot – odzyskanie bezprawnie utraconej własności lub obrona ojczyzny;
- przyczyna – chęć osiągnięcia pokoju;
- duch – wojna nie może być prowadzona z nienawiści, żądzy zemsty ani chciwości, a jedynie z miłości, sprawiedliwości i posłuszeństwa;
- upoważnienie – może pochodzić jedynie od monarchy, a w przypadku wojny za wiarę – od Kościoła.

Paweł Włodkowic dodawał do tego, że zakazane jest prowadzenie wojny w dni świąteczne.

Święty Tomasz z Akwinu uważał, że „przestrzeganie świąt nie stoi na przeszkodzie czynienia tego, co służy nawet cielesnemu ocaleniu człowieka”. W związku z tym, jeżeli wystąpiła konieczność, można było toczyć → b i t w ę [t. 1] w dzień świąteczny. Paweł Włodkowic uznał, że takiej konieczności w przypadku działań Krzyżaków nie było. W późniejszych wiekach filozofowie pomijali odwoływanie się do religii przy definiowaniu wojen sprawiedliwych.

Współcześnie wymienia się następujące warunki wojny sprawiedliwej:

- jest to wojna obronna, która jest odpowiedzią na bezprawą → a g r e s j ę [t. 1];
- powstaje realna szansa na jej wygranie;
- celem ataku nie jest ludność cywilna;
- przemoc można stosować tylko w uzasadnionych przypadkach.

Kolejnym typem wojny jest wojna konwencjonalna (tradycyjna), która stanowi zadeklarowany, bezpośredni konflikt zbrojny pomiędzy zorganizowanymi siłami zbrojnymi dwóch lub więcej podmiotów stosunków międzynarodowych (państw) prowadzony z użyciem konwencjonalnych

środków walki, bez użycia broni masowego rażenia.

Niektóre definicje wojny konwencjonalnej wykluczają użycie wszystkich rodzajów broni masowego rażenia. W innych definicjach dotyczących wojny wyklucza się użycie broni masowego rażenia, ale pozwala na jej rozmieszczenie jako tzw. środka nuklearnego → o d s t r a z a n i a [t. 3].

Departament Obrony USA definiuje wojnę konwencjonalną jako:

typ konfliktu zbrojnego pomiędzy państwami, z bezpośrednią konfrontacją sił wojskowych tych państw, którego celem jest pokonanie sił zbrojnych

przeciwnika, zniszczenie jego możliwości prowadzenia wojny lub zdobycie i utrzymanie terenów w celu wymuszenia zmiany rządu lub polityki przeciwnika.

Innym typem wojny, szczególnie widocznym współcześnie, jest → wojna hybrydowa definiowana jako → strategia wojenna łącząca – jak podkreśla O. Wasiuta – działania:

- konwencjonalne,
 - nieregularne,
 - cybernetyczne,
 - → terrorizm,
 - → przestępczość [t. 3]
- w tym samym czasie i na tym samym polu bitwy.

Celem tych wieloaspektowych działań połączonych jest osiągnięcie celów politycznych. Wojna taka często jest prowadzona bez oficjalnego wypowiedzenia, a jej charakter ma pozwolić agresorowi na całkowite lub częściowe uniknięcie odpowiedzialności za jej prowadzenie i rezultaty. Działania w ramach wojny hybrydowej są prowadzone na różnorodnych płaszczyznach, takich jak:

- militarna,
- polityczna,
- gospodarcza,
- społeczno-kulturowa,
- historyczna,
- psychologiczna,
- informacyjna (w jej ramach wykorzystuje się → dezinformację [t. 2] i propagandę).

Inne definicje wojny hybrydowej utożsamiane są z:

- współczesną odmianą wojny partyzanckiej, prowadzoną za pomocą współczesnej → techniki wojskowej i metod mobilizacyjnych,
- połączeniem 4 odmian → agresji [t. 1]: tradycyjnej, nieregularnej, terrorystycznej i cybernetycznej,
- odmianą konfliktu asymetrycznego toczonego na 3 obszarach: wojskowym, propagandy we własnym państwie oraz propagandy międzynarodowej,
- kombinacją elementów → wojny nieregularnej, domowej, sztucznie wywołanego powstania i terrorizmu,
- użyciem tradycyjnych metod wojennych, działań nieregularnych, terrorizmu i zachowań kryminalnych na polu walki w celu osiągnięcia korzyści politycznych.

Marek Pietrzyk

B. Balcerowicz, *Czym współcześnie jest wojna?*, „Ethos” 2005, r. 18, nr 3/4; C. von Clausewitz *O wojnie*, tłum. A. Cichowicz, L.W. Koc, F. Schoener, Wydawnictwo Test,

Lublin–Zamość 1995; J. Keegan, *Historia wojen*, tłum. G. Woźniak, Książka i Wiedza, Warszawa 1998; F. Ryszka, *O pojęciu polityki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992; C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M.A. Cichocki, Wydawnictwo Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków–Warszawa 2000; A. Słaboń, *Konflikt społeczny i negocjacje*, Akademia Ekonomiczna. Wydawnictwo Uczelniane, Kraków 1995; O. Wasiuta, *Niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; też, *Wojna buntownicza*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; R. Wróblewski, *O definiowaniu wojny*, [w:] *Oblicza współczesnych wojen*, M. Kubiak, R. Wróblewski (red.), ASPRA-JR, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Warszawa 2018.

WOJNA ASYMETRYCZNA (ang. *asymmetric warfare*) – rodzaj wojny, który charakteryzuje się znacznymi różnicami w sile militarnej przeciwników (asymetrią). Walczące strony podczas walki starają się wykorzystać przeciwko sobie charakterystyczne wady przeciwnika lub stosują radykalnie różne strategie i taktyki. W celu wyrównania konwencjonalnych sposobów walki słabszy przeciwnik zaczyna używać nietypowych środków, takich jak wojna partyzancka, bierny opór, akty terrorizmu, wojna psychologiczna, wsparcie grup antyrządowych, wsparcie ruchów antyrządowych (partii) itp. Wojna asymetryczna jest formą wojny nieregularnej.

Jest to zazwyczaj wojna pomiędzy profesjonalną armią a ruchem powstańczym lub ruchem oporu. Słabsi bojownicy próbują wykorzystać strategię, aby zrekomensować niedostatki pod względem ilości lub jakości, niekoniecznie muszą to być działania militarne. Różni się od symetrycznych działań wojennych, w których dwie potęgi mają podobną siłę militarną i zasoby oraz polegają na taktyce (z reguły podobnej, różniące się tylko szczegółami i wykonaniem).

Popularność terminu zawdzięcza artykułowi A. Macka *Why do Big Nations Lose Small Wars (Dlaczego wielkie narody przegrywają małe wojny?)* z 1975 r. W tekście autor odnosił „asymetrię” do znacznej różnicy między stronami konfliktu, a „siłę” ujmował jako szeroko rozumianą władzę materialną, taką jak wielka armia, wyrafinowana broń, zaawansowana gospodarka itp. Analiza Macka była w dużej mierze ignorowana, ale koniec wojny przyniósł zainteresowanie poruszonym przez autora zagadnieniem. Pod koniec lat 90. zaczęły się rozwijać nowe badania oparte na spostrzeżeniach Macka, a po 2004 r. armia amerykańska ponownie zaczęła poważnie rozważać problemy związane z wojną asymetryczną. Kierując się uwagami Macka, istotę asymetrycznego konfliktu można zdefiniować jako „polityczną porażkę wielkiej potęgi w wojnie przeciwko słabszemu przeciwnikowi, gdy przewaga siły militarnej nie gwarantuje zwycięstwa i przy pewnych warunkach może nawet przynieść efekt przeciwny do zamierzonego”.

Termin ten jest często używany do opisanego tego, co nazywa się „wojną partyzancką”, „powstaniem”, „terroryzmem”, „operacjami karnymi” i „operacjami antyterrorystycznymi” (zob. → *antyterrorystyczna operacja* [t. 1]). W rzeczywistości jest to gwałtowny konflikt między wojskowymi a nieformalnym, słabo wyposażonym, ale elastycznym przeciwnikiem. Badacze zwracają uwagę na pytania o zwycięstwo w takiej wojnie: jeżeli „siła” w tradycyjnym sensie prowadzi do zwycięstwa w wojnie, jak można wyjaśnić zwycięstwo „słabej” strony nad „silną”? Możliwych odpowiedzi jest kilka:

- słabi aktorzy mogą mieć tajną broń;
- słabi aktorzy mogą mieć potężnych sojuszników;
- silniejsi aktorzy nie są w stanie uczynić → *z a g r o ż e ń* wiarygodnymi;
- wymagania silniejszego aktora są skrajne;
- słabszy aktor musi brać pod uwagę swoich regionalnych rywali, gdy reaguje na zagrożenia ze strony potężnych aktorów;
- gotowość słabszej strony do większego cierpienia lub gotowość zapłacenia wyższej ceny;
- zewnętrzne wsparcie słabych stron;
- niechęć do eskalacji → *p r z e m o c y* [t. 3] ze strony silniejszego przeciwnika;
- wewnętrzna dynamika grupy i przytłaczające cele wojskowe silnej strony.

Wojny asymetryczne to zarówno wojny międzypaństwowe, jak i → *w o j n y d o m o w e*. Chociaż w ciągu 2 ostatnich stuleci zwyciężały przeważnie silne strony, to jednak od 1950 r. słabe strony wygrały większość spośród wszystkich asymetrycznych konfliktów. Tego typu wojny stały się znacznie częstsze z uwagi na ewolucję współczesnej broni. Niekończący się postęp w jej projektowaniu i produkcji sprawił, że uprzemysłowione lub bardziej rozwinięte kraje odniosły ogromny sukces w porównaniu z mniej rozwiniętymi krajami.

Wojna asymetryczna jest ujmowana również jako rodzaj wojny nowej generacji, w której nie ma wyraźnie wyodrębnionej linii frontu; armie lądowe pełnią głównie funkcje „pasywne” (→ *b e z p i e c z e ń s t w o* [t. 1] i blokowanie); aktywnie działała się na terytorium wroga, poczynawszy od zniszczenia głównych instalacji wojskowych, a skończywszy na usunięciu przywódców politycznych i wojskowych.

Asymetrię jako koncepcję strategiczną trafnie opisuje Instytut Studiów Strategicznych USA (Strategic Studies Institute):

Asymetria w sferze wojskowej i sferze bezpieczeństwa narodowego to zdolność do działania, do zorganizowania swego działania i myślenia inaczej niż oponenci, aby maksymalizować swoje przewagi i wykorzystać luki opoenta, przejmować inicjatywę lub zapewnić miejsce do manewrowania.

Według specjalistów niemieckich wojna asymetryczna jest małą wojną lub konfliktem o obniżonej intensywności, w którym państwa lub społeczeństwa narażone

są na zagrożenia ze strony aktorów państwowych lub niepaństwowych, np. grup terrorystycznych, bojowników o wolność, → h a k e r ó w [t. 2], stosujących najczęściej niekonwencjonalne środki ataku.

Sukces taktyczny w wojnach asymetrycznych zależy przynajmniej od niektórych z następujących założeń:

- jedna ze stron ma przewagę technologiczną, która góruje nad ilościową przewagą wroga;
- opóźnienie technologiczne jest zwykle ograniczane przez bardziej wrażliwą infrastrukturę – atak na nią może doprowadzić do straszliwych zniszczeń;
- zniszczenie wielu linii elektrycznych, dróg i wodociągów w gęsto zaludnionych obszarach może mieć niszczący wpływ na gospodarkę i → m o r a l e [t. 3] silnej strony, podczas gdy słabsza strona może nie mieć takiej infrastruktury w ogóle;
- głównym zadaniem słabszej strony (zwykle rebeliantów) nie jest pełne zwycięstwo nad silniejszym przeciwnikiem, ale utrzymywanie wroga w ciągłym napięciu za pomocą ataków, osłabiając go i skłaniając w ten sposób do opuszczenia terytorium okupowanego.

W wojnie asymetrycznej bardzo ważną rolę odgrywają grupy dywersyjne, które niszczą wrogie składy amunicji, trasy zaopatrzeniowe (mosty, koleje), infrastrukturę wroga (sieć energetyczną, rurociągi gazowe i naftowe). Podczas wojny asymetrycznej znajdują zastosowanie wszystkie możliwe środki walki, a ze względu na brutalność wobec → l u d n o ś c i y w i l n e j [t. 3] przypomina ona wojnę totalną.

Jeśli słabsza strona jest agresorem i używa taktyki zabronionej przez prawo czasu wojennego, jej powodzenie zależy od tego, czy silniejsza strona odmówi stosowania podobnych taktyk. Na przykład przepisy prawa międzynarodowego zabraniają wykorzystywania na polu walki białej flagi czy wyraźnie oznaczonego transportu medycznego jako osłony ataku lub zasadzki, ale w wojnie asymetrycznej naruszenie tego prawa może służyć uzyskaniu przewagi. Z kolei zaatakowanie takiego celu przez stronę silniejszą może zostać wykorzystane przez stronę słabszą i mieć poważne konsekwencje propagandowe.

Zazwyczaj wojna asymetryczna cechuje się:

- asymetrią sił bojowych – siła i jakość wojsk jednej ze stron jest wyraźnie dominująca;
- asymetrią czasu walki – jednej ze stron bardziej zależy na szybkim zakończeniu wojny;
- asymetrią przestrzeni bojowej – jedna ze stron ma więcej miejsca na działania wojskowe;
- asymetrią poziomu technicznego – jedna ze stron ma większe możliwości w zakresie wykorzystania nowej broni technologicznej;

- asymetrią środków walki – jedna ze stron musi wziąć pod uwagę środki wykorzystywane przez przeciwnika;
- asymetrią taktyki – przeciwnik używa techniki innej, niż się od niego oczekuje.

W przypadku wojny asymetrycznej obie strony mogą mieć swoje zalety i wady przejawiające się podczas realizacji rozmaitych zadań.

Przykładem mogą być działania wojsk USA przeciwko Al-Kaidzie. Armia amerykańska może być silna pod względem siły bojowej i poziomu technicznego, ale już czas walki oraz przestrzeń mogą być asymetryczne. Skuteczne wykorzystanie własnych zalet i słabości przeciwnika, → d e z i n f o r m a c j a [t. 2], dezorientacja i fortele zawsze były integralną częścią sztuki militarnej. Dlatego większość znakomych strategii wojskowych z przeszłości była świadomie asymetryczna.

Główne cechy wojny asymetrycznej:

- wynik konfliktu jest nieprzewidywalny mimo widocznej dysproporcji możliwości i statusów walczących stron;
- wykorzystanie przez słabszą stronę strategii poszukiwania „słabości silnego”;
- wykorzystanie przez słabszą stronę zabronionych środków prowadzenia działań bojowych;
- taktyka działań pośrednich stosowanych przez słabszą stronę;
- niezdolność silnej strony do obrony swoich pozycji i zwyciężenia słabszej strony.

Asymetria charakteryzuje paradoksalne sytuacje konfliktowe, w których silny przeciwnik nie jest w stanie się bronić i osiągnąć zwycięstwa nad słabym. W większości takich konfliktów słaby przeciwnik nie jest w stanie zwyciężyć militarnie silnego. Z reguły jednak pierwszemu udaje się narzucić drugiemu rodzaj konfliktu, który jest dla niego (słabego) korzystny. W ten sposób słaby narzuca swoją wolę silnemu, tym samym osiągając zwycięstwo polityczne – wg klasycznej definicji wojny do realizacji tego celu niezbędne jest użycie siły.

W 2000 r. amerykański sekretarz obrony W. Cohen zauważył istnienie „paradoksu supermocarstwa”, co oznacza, że żaden kraj nie może bezpośrednio rzucić wyzwania USA, ale może stanowić pośrednie zagrożenie poprzez asymetryczne konflikty, takie jak zagrożenie → bronią biologiczną [t. 1], → bronią chemiczną [t. 1] lub → bronią nuklearną [t. 1].

W tym przypadku konflikt asymetryczny oznacza sytuację, w której słaby gracz grozi użyciem → broni masowego rażenia [t. 1] (BMR) ludności cywilnej innego kraju. Po wydarzeniach z 11 września w USA termin zagrożeń asymetrycznych jest używany w odniesieniu do międzynarodowego terroryzmu, a także w przypadku dostępu terrorystów do BMR.

Innym przykładem asymetrii jest wojna w Iraku (2003). Koalicja krajów zachodnich nie była w stanie zakończyć wojny zgodnie z pierwotnymi planami,

a działania wojenne przekształciły się w wojnę partyzancką. W rzeczywistości wojskowe możliwości przeciwników okazały się niewspółmierne.

Trzeba podkreślić, że wojny partyzanckie w warunkach okupacji lub zarządzania kolonialnego i ruchu narodowowyzwoleńcze były uznawane za konflikty asymetryczne jeszcze w latach 60. XX w.

Chęć uwzględnienia specyfiki asymetrycznych konfliktów wynikała przede wszystkim z tego, że państwa starały się zmodyfikować strategię operacji wojskowych, biorąc pod uwagę specyfikę walki ze stosunkowo słabymi przeciwnikami. Przeważały następujące trendy:

- opracowanie scenariuszy bezpośrednich konfrontacji wojskowych na ograniczoną skalę (wojny lokalne, konflikty o niskiej intensywności);
- przygotowanie sił zbrojnych do prowadzenia działań wojennych przez niewielką liczbę kontyngentów specjalnie wyszkolonych → *z o ł n i e r z y*;
- prowadzenie działań zapobiegawczych przeciwko nieregularnym formacjom i wykorzystanie sieci wywiadowczych;
- wdrożenie środków mających na celu zapewnienie kontaktu z miejscową ludnością, pod hasłem ochrony której działa słabszy przeciwnik, a także zapewnienie wsparcia wojskowego i materialnego grupom swoich zwolenników w społeczności lokalnej;
- ograniczenie skali operacji bojowych i przejście do niemilitarnych środków wywierania nacisku na słabego wroga.

Amerykańscy analitycy mówią o potrzebie rozszerzenia znaczenia terminu asymetrii i podkreślenia różnic w wartościach, organizacji i celach, a nie tylko w metodach i technologiach. Często terminów „konflikt asymetryczny” i „wojna asymetryczna” używa się zamiennie, jest to jednak błędem. Drugi z terminów jest węższy, konflikt nie zawsze zamienia się w wojnę. Dodatkowo trzeba zauważyć, że zdaniem wielu badaczy zajmujących się problemami konfliktów asymetrycznych ich uczestnicy to państwa i podmioty niepaństwowe – wg takich opinii konflikt między państwowymi nie może być asymetryczny, konflikty (lub wojny) między państwami silnymi i słabymi są symetryczne, czyli tradycyjne.

Olga Wasiuta

I. Arreguin-Toft, *How the Weak Win Wars: A Theory of Asymmetric Conflict*, Cambridge University Press, New York & Cambridge 2005; *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, W. Sokała, B. Zapala (red.), BBN, Warszawa 2011; R.W. Barnett, *Asymmetrical Warfare: Today's Challenge to U.S. Military Power*, Brassey's, Washington D.C. 2003; P. Gawliczek, J. Pawłowski, *Zagrożenia asymetryczne*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2003; K. Kraj, *Wojny asymetryczne czy miatężewojna Jewgienija Mesińskiego zagrożeniem dla bezpieczeństwa w XXI wieku*, „Bezpieczeństwo: Teoria i Praktyka” 2012, nr 3 (VIII); M. Madej, *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2007; S. Metz, D. Jonson, *Asymmetry and US Military Strategy: Definition Background and Strategic*

Concepts, Strategic Studies Institute, Carlisle 2001; E. Sadowska, *Zagrożenia asymetryczne – definicja, świadomość społeczna i rola we współczesnym świecie*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2017, vol. 11, nr 2; F. Sandor, *Irregular Warfare the Future Military Strategy for Small States*, Create Space Independent Publishing Platform, 2015; T. Szubrycht, *Analiza podobieństw operacji militarnych innych niż wojna oraz działań pozwalających zminimalizować zagrożenia asymetryczne*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2006, nr 1 (164); E. Stepanova, *Terrorism in Asymmetrical Conflict Ideological and Structural Aspects*, SIPRI, Stockholm 2003; O. Wasiuta, *Asymetryczna wojna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

WOJNA BUNTOWNICZA (ros. *miatieżnaja wojna*, *мятежная война*, *miatieżwojna*, *мятежевойна*) – koncepcja, zgodnie z którą → w o j n y nie będą toczyć się o terytoria i surowce, ale „o dusze narodów”, a psychologia, agitacja i → p r o p a g a n d a [t. 3] będą ważniejsze od broni. Będą to wojny buntownicze – *miatieżnyje wojny*, wojny-chaos, które miały stać się – wg rosyjskiego teoretyka wojskowego I. poł. XX w. J. Messnera – dominującą formą konfliktu zbrojnego w XXI w.

Konflikty tego rodzaju, w których zapalnikiem są spory narodowościowe, społeczne i → d e z i n f o r m a c j a [t. 2], są w istocie wojnami głównie psychologicznymi, a sposobem ich prowadzenia jest podsycanie napięć i działania propagandowe. Dla takich „wojen” najbardziej użyteczne są mass media i „siły specjalne”, dobrze wyszkolone jednostki do działań niekonwencjonalnych. Takich wojen nie rozstrzygają siły zbrojne na polach → b i t e w [t. 1]. W takich operacjach armia służy nie tyle do → o d s t r a s z a n i a [t. 3], ile do zastraszania ludności i sił zbrojnych potencjalnego przeciwnika.

Według Messnera tradycyjne metody wojny zostały wyczerpane:

Kiedyś wojny odbywały się w przestrzeni dwuwymiarowej – na powierzchni morza i lądu. Potem przyszedł trzeci wymiar – wojna w powietrzu. Teraz najważniejszy stał się czwarty wymiar – psychika stron walczących ze sobą w wojnie.

Świat już teraz żyje w tym wymiarze. Mówimy o wojnie informacyjnej, a ta wojna jest raczej psychologiczna, ponieważ przepływ → i n f o r m a c j i [t. 2] ma na celu właśnie osiągnięcie efektu w umysłach ludzi. Oprócz tego Messner zwrócił uwagę na politykę jako sztukę zbliżania ludzi:

Najważniejszym zadaniem w wojnie buntowniczej jest zjednoczenie własnego narodu i przyciąganie na swoją stronę części narodu państwa, z którą prowadzi się wojnę. Wojna buntownicza to wojna wszystkich przeciwko wszystkim, wrogiem może być i swój, a sojusznikiem – obcy. Każda osoba musi mieć psychologiczne strzały i psychologiczną tarczę.

W wąskim znaczeniu wojna buntownicza jest rodzajem współczesnej wojny z wykorzystaniem różnych sposobów walki, a także technologii i metod partyzanckich oraz terrorystycznych, metod niszczenia siły roboczej i sprzętu wroga. Jest to wojna bez linii frontu, bez oficjalnych oświadczeń, → *mobilizacji* [t. 3] i udziału w walce armii, to także partyzancka wojna miejska, która toczy się na ulicach w towarzystwie hasel protestów → *ludności cywilnej* [t. 3].

W szerokim znaczeniu wojna buntownicza to sposób osiągnięcia globalnej dominacji nad światem przy użyciu technologii tzw. akcji bezpośredniej, manipulacji psychologicznych, przekupstwa, użycia terroru i działań partyzanckich, użycia → *piątej kolumny* [t. 3] oraz innych sposobów i środków. Tak zwane małe wojny są także częścią szeroko rozumianego procesu wojny buntowniczej.

Messner opisał „wojny przyszłości”, nie mając ani właściwej podstawy teoretycznej, ani pełnoprawnego materiału rzeczowego. O małych lub partyzanckich wojnach pisał C. von Clausewitz, ale przez ponad 100 lat od tego czasu prawie nikt nie poruszał tematu wojen partyzanckich. Nie jest to zaskakujące: nieregularna, partyzancka wojna była wówczas uważana za „złą”, a zatem niegodną uwagi i nauki. Analizować ją zaczęto znacznie później. Po II wojnie światowej sporo opisów działań wojennych formacji partyzanckich pojawiło się w różnych krajach, głównie w ZSRR i Jugosławii, później rozpoczęły się badania wojen nieregularnych.

Po przeanalizowaniu doświadczeń II wojny światowej, a także małych wojen XX w. (głównie wietnamskich) Messner doszedł do wniosku, że era „klasycznych wojen Clausewita” się kończy, a zamiast tego pojawia się nowe, nieznane wcześniej zjawisko – → *wojna nieregularna*, w której tradycyjna armia i państwo znajdują się w roli potężnego i jednocześnie bezsilnego olbrzyma, niezdolnego do wytrzymania bolesnych „ukąszeń” różnych formacji rebeliantów i partyzantów, a także grup terrorystycznych.

W dwóch wojnach światowych i wielu wojnach lokalnych powstała nowa forma konfliktu zbrojnego, którą Messner nazywa buntem, na pierwszy plan wysuwa się w niej psychologia samych → *żołnierzy* i całej populacji kraju wojującego. W klasycznych wojnach psychologia była dodatkiem do broni. Psychologia zbuntowanych mas przyćmiewa broń armii i staje się decydującym czynnikiem zwycięstwa lub porażki. Od czasów starożytnych uderzenia broni w ciało wroga wspierały uderzenia w jego psychikę. Efekt psychologiczny był osiągany nie tylko dzięki wykorzystaniu ideologicznej i materialnej niespodzianki w taktyce i strategii, ale także dzięki szantażowi i skorumpowaniu wojsk wroga.

Innymi słowy „czynnik ludzki” wysuwa się na pierwszy plan we współczesnej nieregularnej wojnie. W związku z tym głównym celem wojny buntowniczej jest osłabienie moralności wroga: „zadaniem wojny psychologicznej jest doprowadzenie do paniki w duszy wroga i zachowanie ducha jego wojsk i ludu”. Osiąganiu tego celu służy zniszczenie elity i najbardziej aktywnej społecznie części

populacji wroga, zajęcie przedmiotów o największej wartości materialnej i psychologicznej, wpływ psychologiczny na sojuszników itp. W zasadzie nie ma w tym nic nowego. Podstawowe zasady → wojny psychologicznej zostały sformułowane już przez starożytnego chińskiego myśliciela Sun Zi (Sun Tzu) w słynnym traktacie *Sztuka wojny* i od tego czasu nie uległy zasadniczym zmianom. Jednak Messner był w stanie przystosować znane wcześniej przepisy do realiów 2. poł. XX w.

Prace Messnera zostały napisane w latach 60. i na początku lat 70. ubiegłego stulecia, kiedy rozpoczęła się era małych wojen. Był on jednak w stanie przewidzieć szerzący się → terroryzm i niechęć struktur państwowych do stawiania im właściwego oporu.

Niezdolność zwykłych sił zbrojnych i państwa jako całości do znalezienia odpowiedniej reakcji na nowe → zagrożenia można wyjaśnić wg Messnera „niewidzialnością” nieregularnych albo buntowniczych wojen. W wojnie klasycznej wszystko było „proste”: jest front dzielący walczące strony i są tyły wojsk. W związku z tym istnieją wojska walczące na linii frontu oraz ludność cywilna, w wielu przypadkach słabo lub wcale niedotknięta przez operacje bojowe. Jednak już w II wojnie światowej linia frontu dzieląca wrogów była niejasna, gdy zacierali ją partyzanci z jednej lub drugiej strony. W przyszłej wojnie walka będzie toczona nie na linii, ale na całej powierzchni terytoriów obu przeciwników, ponieważ za frontem wojennym będą polityczne, społeczne, gospodarcze fronty.

Wojna buntownicza to zbrojne walki toczne przez powstańców i rebeliantów, niespodziewane ataki na różne instytucje, sabotaż, akty terrorystyczne. Jej cechy charakterystyczne to:

- brak wyraźnych linii opozycji,
- szeroka skala działania,
- zaangażowanie obywateli, osób niezwiązanych z aparatem władzy, organizacji religijnych,
- → dywersje [t. 2] na dużą skalę,
- ideologiczne, organizacyjne, kadrowe i finansowe wsparcie z zagranicy,
- skrajne zaostrenie problemów humanitarnych, w niektórych przypadkach prowadzących do katastrofy humanitarnej.

Formy działań nieregularnych:

- dywersja (zasadzka, podpalanie, wysadzanie, przenikanie, uszkodzenie, niszczenie, dezorganizowanie urządzeń ochronnych, produkcyjnych i komunikacyjnych przeciwnika),
- rozpoznanie (zasadzka, wypad, napad, obserwowanie, podsłuchiwanie, sondowanie, patrolowanie, namierzanie, → wywiad z ludnością cywilną, zdobywanie dokumentów oraz przesłuchiwanie jeńców),
- blokowanie (zapora, zasadzka),

- likwidacja (zasadka, okrążenie, pościg).

Należy zauważyć, że są to działania niemal takie same jak w przypadku działań partyzanckich.

Ponadto w wielu przypadkach trudno „zauważyć” wojnę jako taką, innymi słowy, uświadomić sobie fakt udziału danego kraju w walce właśnie w małej, nieregularnej wojnie. Tak było np. podczas I wojny czeczeńskiej, którą nazywano niejasnym terminem „ustanowienie porządku konstytucyjnego”, a społeczeństwo rosyjskie, podobnie jak większość elit politycznych tej wojny, nie chciało i nie akceptowało postanowień rozejmu w Chasawjurdzie.

Z powodu „niewidzialności” tej wojny tylko jedna ze stron ma jasno określone cele i strategiczne przywództwo. W ten sposób łamana jest jedna z podstawowych zasad strategii: uprzedzanie i – jeśli to możliwe – całkowite zakłócenie działań wroga za pomocą własnego uderzenia przewencyjnego. Są to przyczyny niepowodzenia wielu państw w małych nieregularnych wojnach. Ogólnie, jak napisał Messner w jednym z artykułów, „zdolność dowodzenia oznacza zdolność przewidywania”.

Głównym „zasobem ludzkim” wojny buntowniczej jest cała masa ludności wyrzucona z tradycyjnego stylu życia, która straciła duchowy sens życia i dlatego płonie nienawiścią do wszystkich normalnych ludzi i marzy o iluzorycznej „świełtanej przyszłości”. Tacy ludzie bardzo łatwo dają się zwieść agresywnej, destrukcyjnej ideologii, zasugerowawszy się tym, że rzekomo „walczą o wolność”.

→ S t r a t e g i a tej wojny jest następująca: demoralizacja, niepokoje, terror, stopniowa rekrutacja do rewolucjonizmu, zmiana nastawienia społeczeństwa. Strategia wojny buntowniczej za ostateczny cel ma zniszczenie struktury państwa tak, aby nie można go było odbudować. Jak twierdził Messner:

Musimy porzucić wielowiekowe koncepcje wojny. Musimy przestać myśleć, że wojna jest wtedy, kiedy strony walczą, a pokój jest, gdy nie walczą. Można być w stanie wojny bez wyraźnej walki. Wiele dzieje się w świecie niezrozumiałego, jeśli patrzeć przez pryzmat przestarzałych koncepcji wojny; ale spojrzenie przez nowy pryzmat – wojny buntowniczej – wiele wyjaśni. [...] Musimy przestać określać zamieszkami to, co stanowi operacyjne i taktyczne epizody wojny buntowniczej.

Wojna buntownicza nie jest wojną między państwami, lecz wojną barbarzyństwa przeciwko cywilizacji, w której barbarzyńcy przedstawiają się jako „wyzwoliciele”, a tradycyjną cywilizację ukazują jako „prześladowców”. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy człowieka uda się uczynić barbarzyńcą w takim stopniu, że znaczenie cywilizacji i jej duchowych podstaw stanie się dla niego niezrozumiałe. Dlatego strategia wojny buntowniczej ma stałe i totalitarne zadanie – „zniewolenie” wrogiego narodu. Nie fizycznie, ale psychicznie: wytrącić go z jego ideologicznych

pozycji, wprowadzić zakłopotanie i zamieszanie do jego duszy, zapewnić triumf danych idei i wreszcie przyciągnąć go do nich. Środkiem do osiągnięcia tego jest propaganda. Agitację należy uznać za jeden z głównych sposobów prowadzenia wojny buntowniczej.

Zwolennicy koncepcji *miatieżwojny* uważają, że wojny w przyszłości będą prowadzić różne niepaństwowe grupy społeczne i polityczne, wchodząc w konflikt nawet z rządami swoich państw. Do takiej wojny przygotowują się zwłaszcza grupy polityczne, które dochodzą do wniosku o konieczności rozwiązania problemów → p r z e m o c ą [t. 3], ale z wykorzystaniem środków, na które mogą sobie pozwolić, stosownie do zasobów finansowych budując swoją strategię walki zbrojnej. Żadnych zasad, wzorów klasycznych, wielkich bitew *miatieżwojna* nie uznaje.

W dzisiejszym świecie wszystkie dziedziny ludzkiej działalności zostały przekształcone w pola → b i t y [t. 1] globalnej wojny przyszłości. Wojny toczone są nie tylko za pomocą konwencjonalnej, klasycznej broni i nie tylko na klasycznych polach bitew. Dziś wszystko może stać się bronią – prawo, kultura, edukacja, informacja, a także – oczywiście – idee.

Olga Wasiuta

K. Kraj, *Ukraina i мятёжевойна*, „E-Terroryzm” 2014, nr 7; L. Sykulski, *Rosyjska koncepcja wojen buntowniczych Jewgienija Messnera*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, nr 11; O. Wasiuta, *Wojna buntownicza*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; M. Wojnowski, *Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 13 (7); tenże, *Konflikt rosyjsko-ukraiński jako przykład realizacji doktryny geopolitycznej Aleksandra Dugina i koncepcji „wojny buntowniczej” Jewgienija Messnera*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014; *Хочешь мира, победи мятёжевойну! Творческое наследие Е. Э. Месснера*, Издательство Военный университет, Русский путь, Москва 2005; Е.Э. Месснер, *Всемирная мятёжевойна*, Издательство «Кучково поле», Москва 2004.

WOJNA DOMOWA (wojna wewnętrzna) – → w o j n a między zorganizowanymi grupami w tym samym państwie lub kraju, najbardziej ostra forma rozwiązania zgromadzonych konfliktów społecznych w państwie, która przejawia się w postaci dużego zbrojnego konfliktu między zorganizowanymi grupami lub – rzadziej – między narodami, które wchodziły wcześniej w skład jednego państwa. Celem jednej strony może być przejęcie kontroli nad państwem lub regionem, osiągnięcie niezależności w regionie lub zmiana polityki rządu. Wojna domowa to konflikt o dużej intensywności, często obejmujący regularne siły zbrojne, podtrzymywany i zorganizowany na dużą skalę. Wojny domowe mogą doprowadzić do dużej liczby ofiar i zużycia znacznych zasobów. Większość współczesnych wojen domowych prowadzi do interwencji sił zewnętrznych.

J. Fearon, badacz wojen domowych na Uniwersytecie Stanforda, definiuje wojnę domową jako „gwałtowny konflikt w kraju prowadzony przez zorganizowane grupy, które dążą do przejęcia władzy w centrum lub regionie albo do zmiany polityki rządu”. Sposoby prowadzenia wojen domowych często różnią się od prowadzenia tradycyjnych wojen. Wykorzystywane są regularne wojska, a także szeroko rozpowszechniony jest ruch partyzancki, występują również spontaniczne powstania ludności. Często wojna domowa łączy się z zagraniczną interwencją innych państw. Według P.M. Regana ok. 2/3 ze 138 konfliktów pomiędzy zakończeniem II wojny światowej a 2000 r. prowadziło do interwencji międzynarodowej, a USA interweniowały w 35 z tych konfliktów. Oznaką wojny domowej jest zaangażowanie ludności cywilnej i związane z tym znaczne straty. Od 1945 r. wojny domowe spowodowały śmierć ponad 25 mln ludzi, a także przymusowe przesiedlenia milionów osób. Wojny domowe doprowadziły do dalszego załamania gospodarczego – Somalia, Mjanma, Uganda i Angola to przykłady państw, które miały obiecującą przyszłość, zanim zostały ogarnięte wojnami domowymi.

Konwencje genewskie nie definiują pojęcia wojny domowej, niemniej jednak określają zakres odpowiedzialności stron w „konflikcie zbrojnym, który nie ma charakteru międzynarodowego”, a zatem również w wojnach domowych. Istnieją 4 kryteria powstania wojen domowych:

- grupa w proteście przeciwko rządowi *de iure* posiada zorganizowane siły zbrojne, organ odpowiedzialny za ich czyny, działający na określonym terytorium i mający odpowiednie środki;
- powstańcy tworzą organizację, która ma cechy charakterystyczne dla państwa, a powstańcza władza cywilna sprawuje *de facto* władzę nad ludnością w określonej części terytorium kraju; siły zbrojne działają pod kierownictwem zorganizowanej władzy i są przygotowane do przestrzegania zwykłych praw wojny;
- legalny rząd *de iure* uznał powstańców za wojujących, roszcujących sobie prawa do wojujących lub spór został włączony do porządku obrad Rady Bezpieczeństwa lub Zgromadzenia ONZ jako zagrożenie dla pokoju międzynarodowego, naruszenia pokoju lub aktu
→ a g r e s j i [t. 1];
- legalny rząd jest zobowiązany użyć regularnych sił zbrojnych przeciwko powstańcom zorganizowanym jako wojsko i będącym w posiadaniu części terytorium kraju.

Naukowcy badający przyczyny wojen domowych biorą pod uwagę 2 główne czynniki, które je wywołują. Pierwszym z nich mogą być różnice etniczne, społeczne lub religijne między grupami społecznymi, których intensywność sięga skali → k r y z y s u [t. 2] państwowego.

Drugim czynnikiem są interesy ekonomiczne jednostek lub grup, które są ważniejsze niż czynniki identyfikacji grup ludności.

Większość badań dotyczących przyczyn wybuchu wojen domowych podkreśla czynniki strukturalne, które rzadko zmieniają się z czasem lub zmieniają się powoli. Takie trwałe cechy strukturalne nie dają jasnego wyjaśnienia, dlaczego wojny domowe wybuchają w określonych momentach, a nie w innych. Badania ruchów społecznych sugerują, że niektóre wydarzenia mogą stworzyć „polityczne struktury szans”, które dają określonym grupom poczucie istnienia perspektywy oderwania się od państwa. Może to wynikać ze słabości państwa, konfliktu między elitami lub wydarzeń, które ułatwiają mobilizację grup, takich jak np. istnienie punktów centralnych do organizowania protestów. Wiele argumentów i ustaleń w badaniach nad wojną domową można interpretować w ramach perspektywy odczuwania szans na zmianę. Zmiana → r e ż i m u [t. 3] i inne sygnały osłabienia władzy państwowej mogą zwiększyć postrzeganie szans na sukces lub uzyskanie ustępstw od rządu. Badania wykazały, że także kryzysy gospodarcze i klęski żywiołowe zwiększają ryzyko konfliktu, sprzyjając w przygotowywaniu protestu przeciwko rządowi. Na przykład trzęsienie ziemi w Nikaragui w 1973 r., masowa → k o r u p c j a [t. 2] w państwie i brak perspektyw jego późniejszej odbudowy spowodowały powszechne rozczarowanie i pomogły trwającemu od dawna powstaniu dramatycznie zwiększyć skalę.

Wojny domowe miały miejsce na całym świecie, ale były bardziej powszechne w niektórych regionach świata. W latach 1950–2001 rozwijająca się Azja (Azja Południowa i Wschodnia oraz Oceania) doświadczała utrzymującej się wysokiej częstotliwości wojen tego typu. Ameryka Łacińska doświadczyła wielu konfliktów w latach 80., podobnie jak były blok radziecki w latach 90., chociaż najczęściej konflikty te były krótkie. Na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej od końca lat 60. XX w. odnotowano stałą i wysoką częstotliwość wojen domowych, ponadto wzrosła częstotliwość występowania gwałtownych konfliktów w Afryce Subsaharyjskiej. Do lat 80. XX w. w Afryce odnotowano wyniki poniżej średniej, podczas gdy obecnie są one porównywalne z Azją i Bliskim Wschodem i znacznie wyższe niż w Ameryce Łacińskiej. Według SIPRI (Stockholm International Peace Research Institute) w 2008 r. na świecie trwało 16 poważnych wewnętrznych konfliktów zbrojnych. Piąty rok z rzędu wszystkie konflikty były nierozstrzygnięte, chociaż wojska z innego państwa pomagały jednej ze stron w 4 konfliktach.

Powszechne straty i łamanie → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] to cechy wspólne wojen domowych. Ofiary są szczególnie częste wśród ludności cywilnej i osób najbardziej narażonych, takich jak kobiety, dzieci (często wykorzystywane jako bojownicy) oraz osoby starsze. Wynika to z faktu, że miasta i obszary miejskie, które mają zwykle najliczniejszą populację ludności cywilnej, odgrywają strategiczną rolę w toczących się konfliktach, a zatem kontrola takich obszarów jest na ogół celem działań wojennych. Linie frontu często w ogóle nie istnieją lub są słabo zdefiniowane,

a konflikt toczy się w całym państwie, nie dając cywilom szans na znalezienie bezpiecznego schronienia. Ponadto uciekający uchodźcy są narażeni na atak, choroby i niedożywienie. Katastrofalny wpływ wojny domowej jest odczuwalny jeszcze długo po zakończeniu walk. Często utrzymują się wyższe wskaźniki śmiertelności, ponieważ odbudowa zniszczonej infrastruktury i gospodarki kraju zajmuje wiele czasu. Ślady wojny, takie jak niewypały lub bunkry, nadal zwiększają liczbę ofiar, jak w przypadku Kambodży.

Niszczycielski wpływ wojny domowej jest potęgowany za sprawą powszechnego używania nowoczesnej broni, której siła rażenia znacznie wzrosła od czasów II wojny światowej. Ponadto zwiększyła się dostępność broni. Jej wpływ na liczbę ofiar wśród cywilów ilustrują przykłady wojen domowych w byłej Jugosławii w latach 90. i konflikt w Iraku.

Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii powstała w 1945 r. jako reżim komunistyczny rządzony przez J.B. Titę. Po jego śmierci w 1980 r. napięcia między republikami tworzącymi federację stawały się coraz silniejsze, zwłaszcza pod koniec lat 80. XX w., gdy władze reżimu komunistycznego stawały się coraz słabsze. Kiedy państwo się rozpadło, rozpętała się wojna między prawosławnymi Serbami i bośniackimi muzułmanami w Bośni oraz między Serbami a katolickimi Chorwatami w Chorwacji. W czerwcu 1991 r. republiki Słowenii i Chorwacji ogłosiły niepodległość, co skutkowało intensyfikacją walk w obu republikach. Do lipca 1991 r. Jugosławia była w stanie całkowitej wojny domowej. Znaczna część konfliktu rozgrywała się w miastach i miasteczkach, stosowano ciężką broń, taką jak → artyleria [t. 1] i czołgi. Sarajewo, stolica Bośni i Hercegowiny, było w stanie oblężenia od 1992 do 1995 r. 28 sierpnia 1995 r. 37 osób zostało zabitych na głównym rynku miasta w wyniku ataku morderczego.

Z kolei w ciągu pierwszych dwóch lat konfliktu w Iraku zginęło ponad 25 tys. cywilów. Oszacowano przy tym, że 53% wszystkich zgonów cywilów miało miejsce w wyniku wybuchów, te zaś w przeważającej mierze były efektem ataków lotniczych.

W wojnach domowych wykorzystywana jest także lżejsza broń, która jest łatwo dostępna. Na przykład wiele ofiar wojny domowej w Rwandzie podczas konfliktu z 1994 r. poniosło śmierć w wyniku obrażeń doznanych od maczet. Granaty rakietowe i improwizowane ładunki wybuchowe umieszczane w samochodach przyniosły śmierć wielu cywilom w Iraku. Na przykład w styczniu 2006 r. zamach samobójczy, który miał miejsce podczas pogrzebu w Al-Mikdadijja w Iraku, zabił ponad 30 osób i zranił wiele innych.

Charakterystyczne dla wojen domowych jest także łamanie podstawowych praw człowieka, ponieważ społeczne obawy przed przestępstwami są wówczas osłabiane, a prawo i porządek załamują się. Wydarzenia wojenne stanowią podatny grunt dla historycznych animozji, poszukiwania odwetu, przywódcy wykorzystują napięcia

i szukają zemsty za obecne i dawne niesprawiedliwości. To z kolei może prowadzić do spirali → p r z e m o c y [t. 3], gdy strony konfliktu popełniają akty przemocy przeciwko sobie i spotykają się z przemocą odwetową. To ostatecznie zwiększa poziom nienawiści i ryzyko zbrodni wojennych. Prawa człowieka mogą być również systematycznie łamane, ponieważ terror i brutalność są wykorzystywane jako środek do zdobycia dominacji i zapewnienia realizacji celów wojennych. Do łamania praw człowieka doszło m.in. w czasie wojny w byłej Jugosławii w latach 90. Podczas tego konfliktu wszystkie strony popełniały okrucieństwa. Termin czystek etnicznych wszedł do użycia właśnie w 1992 r., aby opisać politykę egzekwowania jednolitych etnicznie stref geograficznych za pomocą wszelkich środków, ale zwykle poprzez skrajną przemoc. Typowym przykładem okrucieństw związanych z czystkami etnicznymi są wydarzenia, które miały miejsce podczas masakry muzułmańskiej ludności w Srebrenicy w lipcu 1995 r. Uważa się, że ciała 12 tys. cywilów i → ż o ł n i e r z y leżą w masowych grobach w regionie.

Według międzynarodowego aktu oskarżenia o → z b r o d n i e w o j e n n e byłego jugosłowiańskiego prezydenta S. Miloševicia po upadku Srebrenicy w lipcu 1995 r. prawie wszyscy schwytani bośniaccy muzułmanie – mężczyźni i chłopcy, łącznie kilka tysięcy osób – zostali straceni w miejscach, w których ich zatrzymano, lub w miejscach, do których zostali przetransportowani w celu egzekucji.

Konflikt w Rwandzie w latach 90. dostarcza kolejnych przykładów łamania praw człowieka w okresie wojen domowych. Silne plemienne animozje między Tutsi, którzy zajmowali kluczowe stanowiska przed uzyskaniem niepodległości, a Hutu, którzy przejęli te pozycje, kiedy Rwanda otrzymała niepodległość w 1962 r., istniały od samego początku. W 1990 r. zdominowany przez Tutsi Rwandyjski Front Patriotyczny najechał Rwandę. Prezydent J. Habyarimana podpisał w 1993 r. porozumienie o podziale władzy z Tutsi w tanzańskim mieście Arusza, ogłaszając koniec wojny domowej. Jednak w kwietniu 1994 r. prezydenci Rwandy i Burundi zginęli w podejrzanej katastrofie lotniczej. Wówczas ekstremistyczna milicja Hutu i elementy rwandyjskiego wojska rozpoczęły systematyczną masakrę Tutsi. Około 800 tys. Tutsi i umiarkowanych Hutu zostało zabitych. Rebelianci Tutsi pokonali reżim Hutu i zakończyli wojnę w lipcu 1994 r., ale ok. 2 mln uchodźców Hutu, wielu obawiających się odwetu Tutsi, uciekło do sąsiedniego Burundi, Tanzanii, Ugandy i byłego Zairu. Po masakrach ONZ powołała Międzynarodowy Trybunał Karny ds. Rwandy (International Criminal Tribunal for Rwanda, ICTR) w celu ścigania osób odpowiedzialnych za → l u d o b ó j s t w o [t. 3] i inne poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego popełnione na terytorium Rwandy między 1 stycznia a 31 grudnia 1994 r.

Warto zwrócić uwagę na jedną z powtarzających się cech wojny domowej, a mianowicie trudność jej zakończenia. Zwykle wojna domowa kończy się zwycięstwem rządu, zwycięstwem rebeliantów, zawarciem układu lub zawieszeniem

broni bez ostatecznego rozstrzygnięcia. Wpływ wojny domowej na gospodarkę państwa jest katastrofalny. Podczas wojny domowej społeczeństwo przenosi część zasobów z działalności produkcyjnej na działalność obronną. W ten sposób dochodzi do podwójnej straty: utraty zasobów, które przyczyniły się do produkcji przed początkiem wojny, i strat spowodowanych przez wojnę. Straty w infrastrukturze państwa trawionego wojną domową poważnie utrudniają rozwój gospodarczy i przyszłą aktywność państwa. Na przykład utrata niezawodnych dostaw energii elektrycznej wpływa na wydajność, a uszkodzone systemy transportowe utrudniają zarówno napływ zasobów, jak i wszelką produkcję. Ponadto niepewność związana z wojną zniechęca do inwestowania; może także prowadzić do niestabilności gospodarczej, gdy ludzie starają się gromadzić dobra, a pieniądze tracą na wartości za sprawą inflacji.

Biorąc pod uwagę katastrofalne skutki wojny domowej, ważne jest, aby lepiej rozumieć czynniki, które mogą ją wywołać, istotne jest także, aby zapobiegać takim wojnom lub przynajmniej wzmacniać dążenia do ustanowienia pokoju. Wyróżnia się czynniki, które mogą wpływać na prawdopodobieństwo wybuchu wojny domowej:

- gdy państwo doświadczyło wojny domowej, zwiększa się zagrożenie większymi konfliktami;
- siła i sukces podstawowych elementów państwa, takich jak instytucje polityczne, zmniejsza prawdopodobieństwo wojny;
- spór o zasoby między różnymi grupami zamieszkującymi państwo powstaje często wtedy, gdy zasoby są rozłożone nierównomiernie, co może powodować konflikt;
- podziały wewnątrz państwa, np. etniczne, mogą powodować konflikt, zwłaszcza gdy za grupami etnicznymi stoją silni przywódcy;
- pomaganie stronom wojny domowej przez podmioty zewnętrzne często prowadzi jedynie do zaostrenia konfliktu.

Olga Wasiuta, Rafał Klepka

P. Bellamy, *Civil Wars*, [w:] *The Encyclopedia of Political Science*, G.T. Kurian (ed.), Washington 2011; *Civil Wars of the World: Major Conflicts Since World War II*, vol. I, K.R. DeRouen (ed.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2007; D.E. Cunningham, *Barriers to Peace in Civil War*, Cambridge University Press, Cambridge 2011; *Encyclopedia of Slave Resistance and Rebellion*, J.P. Rodriguez (ed.), Greenwood Publishing Group, Westport 2007; A. Hironaka, *Neverending Wars: The International Community, Weak States, and the Perpetuation of Civil War*, Harvard University Press, Cambridge 2005; A. Lockyer, *Civil War and Insurgency in Asia*, „Journal of Policing, Intelligence and Counter Terrorism” 2018, vol. 13, iss. 2; A.M. Ratsimbaharison, *Greed and Civil War in Post-Cold War Africa: Revisiting the Greed Theory of Civil War*, „African Security” 2011, vol. 4, iss. 4; K. Skrede Gleditsch, *Civil War*, [w:] *International Encyclopedia of Political Science*, B. Badie, D. Berg-Schlosser, L. Morlino (eds.), Sage, Los Angeles 2011; *Understanding Civil War*, P. Collier, N. Sambanis (eds.), World Bank, Washington

2005; T. Urbainczyk, *Slave Revolts in Antiquity*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles 2008; B.F. Walter, *Committing to Peace: The Successful Settlement of Civil Wars*, Princeton University Press, Princeton 2002; O. Wasiuta, R. Klepka, *Wojna domowa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

WOJNA HYBRYDOWA (ang. *hybrid warfare*) – → w o j n a , w której głównym instrumentem jest stworzenie przez państwo agresora wewnętrznych podziałów i konfliktów w państwie będącym celem ataku, aby później wykorzystać je na potrzeby → a g r e s j i [t. 1] politycznej, czyli do celów osiąganych zwykle przez prowadzenie konwencjonalnej wojny. Zdaniem ekspertów wojna hybrydowa będzie rodzajem konfliktu coraz częściej występującym w XXI w. Stała się ona synonimem rosyjskiej agresji. Oznacza styl walki, który łączy aspekty polityczne, ekonomiczne, społeczne i kinetyczne w rodzaj konfliktu, który nie uznaje granic między tajną i jawną wojną.

Wojna hybrydowa to wojna prowadzona przy użyciu niekonwencjonalnych środków, wykraczająca poza XIX-wieczną koncepcję wojny klasycznej w ujęciu C. von Clausewitza, a treść, charakter i cechy takiej wojny znacznie różnią się od tradycyjnych modeli wojny. Charakteryzuje się tym, że w konflikcie nie ma ostro zarysowanego frontu działań zbrojnych oraz brak bezpośredniego zderzenia dużych grup wojsk, natomiast prowadzone są liczne działania sił specjalnych, jak choćby → w y w i a d u wojskowego czy tzw. separatystów, podczas których nie pojawiają się umundurowane oddziały państwa agresora.

Wojna hybrydowa jest często interpretowana jako coś nowego, ale większość jej elementów występowała w niemal wszystkich wojnach w przeszłości. Wyjątkowa jest spójność i konsolidacja tych elementów, dynamizm i elastyczność ich stosowania, dodatkowo szczególną rolę zaczął odgrywać komponent informacyjny, który stał się niezależny i nie mniej ważny niż wojskowy. Sprawia on, że konflikt przebiega na rozmaitych poziomach i tworzy warunki do uznania wojny za sprawiedliwą przez społeczeństwo grupy, która prowadzi taką wojnę. Podczas tego rodzaju wojny w państwie będącym ofiarą ataku lub w niektórych jego regionach można obserwować pewne procesy wewnętrzne, które w istocie są akcjami → s t r a - t e g i i kontrolowanego chaosu. Prawdziwa rola, zainteresowania i cele państwa agresora umykają uwadze publiki, gdyż zostają zakryte przez „śmieci informacyjne” i demagogię. Wojnę hybrydową można uznać za taką, która stara się ukryć swój charakter wojskowy, a także udział w niej struktur państwowych. Z tego powodu znacznie zwiększa się w niej rola elementu informacyjnego. Rozprzestrzenianie kłamliwych → i n f o r m a c j i [t. 2] zaciemniających rzeczywistą sytuację jest bardziej intensywne niż w przypadku tradycyjnej wojny.

Wojna hybrydowa różni się od zwykłej wojny tym, że pozwala przeciwnikowi angażować się jednocześnie w wiele faz konfliktu i stawia inne wymagania wobec sił

zbrojnych. Konflikty hybrydowe tworzą alternatywną rzeczywistość. Formalnie wojny i agresji nie ma, mówi się za to o konfliktach wewnętrznych, walce politycznej, → z a r z ą d z a n i u k r y z y s o w y m oraz przypadkach zbrojnej konfrontacji, ale agresji i agresora nie ma. Przeciwnik w takiej wojnie jest zdecentralizowany i przypomina luźno powiązaną organizację partyzancką, która ani nie jest zorganizowana, ani nie działa jak konwencjonalna armia, lecz pilnie śledzi wszystkie rozwiązania wojskowe oraz technologiczne zachodu i jest w stanie błyskawicznie na nie reagować. Wojna hybrydowa jest prowadzona bez formalnego wypowiedzenia wojny, za pomocą nietypowych środków, jest też bardzo agresywna i złożona. To faktyczna wojna, która nie została formalnie wypowiedziana. Agresor nie występuje otwarcie, lecz za wszelką cenę ukrywa swój udział w konflikcie. Równolegle prowadzona jest agresywna, propagandowa kampania na obszarze własnego państwa i na arenie międzynarodowej. → P r o p a g a n d a [t. 3] kreuje obraz wyimaginowanego agresora oraz obraz ofiar.

Wojnę hybrydową można zdefiniować jako wojnę bez wojny, ponieważ duża liczba operacji przebiega między wojskiem a obywatelami cywilnymi. Wojskowi zaczynają udawać cywilów, a cywile trzymają broń w rękach. Przykładem tego są → z i e l o n e l u d z i k i na Krymie. Rosyjska propaganda przez długi czas odmawiała uznania ich za wojskowych, ponieważ nie mieli oni żadnych oznaczeń i występowali jako cywile przebrani za formację wojskową. Broń jednak była – zielone ludziki starały się jej nie używać, służyła jako środek odstraszający.

Wojna hybrydowa jest połączeniem kilku → z a g r o ż e ń: tradycyjnego (zaangażowanie środków militarnych), nieregularnego (działań partyzanckich), → t e r r o r y z m u i użycia najnowszych technologii (ataki cybernetyczne). Podejmuje się w jej trakcie działania o charakterze partyzanckim za pomocą niekonwencjonalnych metod i środków walki, uwzględniając także ataki terrorystyczne pod fałszywą flagą z użyciem najnowszych technologii, środków → w o j n y i n f o r m a c y j n e j i → c y b e r w o j n y [t. 1]. Wojna hybrydowa jest strategią, która łączy w sobie konwencjonalną wojnę, → w o j n ę d o m o w ą, partyzantkę, udział najemników, sabotaż i niszczenie infrastruktury państwa. Towarzyszy temu wojna ekonomiczna i polityczna, → s a n k c j e, dyplomatyczna i informacyjna presja. To inny rodzaj wojny, nowy pod względem intensywności, lecz starożytny z pochodzenia. Wymaga to zupełnie nowego rodzaju taktyki, a także nowego i całkowicie innego rodzaju treningu wojskowego. Wojna hybrydowa jest odrębną koncepcją pod tym względem, że zakłada niskie tempo, ale jednak śmiercionośne działanie w różnych punktach wzdłuż granicy konfliktu w tym samym czasie.

Różnorodność poglądów na temat definicji wojny hybrydowej jest związana z pewnymi osobliwościami, które są spowodowane doświadczeniami wojskowymi. Definicja ta nie występuje w międzynarodowych dokumentach prawnych, pojawiło się natomiast wiele badań poświęconych temu pojęciu.

Dla Rosji wojna hybrydowa ma charakter bardziej propagandowy niż klasyfikacyjny. Gdy teoretycy wojen i wojskowości próbują sformułować dokładną jego definicję, to, co miało być w taktyce działania nowe, nagle okazuje się znane, i to od dawna.

W tej wojnie polem → b i t w y [t. 1] jest wszystko: polityka, dyplomacja, przestrzeń informacyjna i gospodarcza, rynek walut, organizacje międzynarodowe itd. W wojnie hybrydowej zawierają się również działania wywrotowe, → k o - r u p c j a [t. 2], wojna energetyczna, wojna gospodarcza, wojna finansowa i wojna informacyjna. Współczesna rosyjsko-ukraińska wojna toczy się jednocześnie na kilku frontach, jest ściśle zintegrowana z szeroko zakrojonymi działaniami dyplomatycznymi, politycznymi, gospodarczymi, humanitarnymi i wojskowymi, aczkolwiek każda część składowa tej układanki ma na celu jedno – zdyskredytować istnienie państwa ukraińskiego, zdolność Ukraińców do zażegnania „domowego” konfliktu i zarządzania własnym terytorium. Walki w ukraińskiej strefie tzw. operacji antyterrorystycznej (ATO) są tylko jednym z wielu realnych frontów, które prowadzi Federacja Rosyjska. Front ten jest dla Rosji drugorzędny, ponieważ oficjalnie jej tam nie ma. Kreml usiłuje produkować obraz „wojny domowej” w Ukrainie, zastraszając najpierw swoich własnych obywateli niestabilnością w państwie sąsiednim, a zarazem manipulując, dezinformując i szantażując społeczność międzynarodową. Dla wielu odbiorców, niezaznajomionych z zasadami wojny hybrydowej, w Ukrainie mamy do czynienia z „powstaniem ludowym”, → s e p a r a t y z m e m czy prawem narodów do samostanowienia. Ocenę taką umacniają zmasowane ataki rosyjskiej cyberpropagandy, co potwierdzają właściciele serwisów informacyjnych i społecznościowych. Sojusznikami agresorów stają się również lokalni agenci wpływu i lobbysci, najczęściej posługujący się retoryką narodową i mocno patriotyczną.

Państwo, które prowadzi wojnę hybrydową, zawiera kontrakty z niepaństwowymi wykonawcami. Na polu bitwy w warunkach wojny hybrydowej obok regularnych sił zbrojnych pojawia się wiele nowych podmiotów:

- nieregularne formacje → ż o ł n i e r z y, których nie można zidentyfikować;
- komandosi przebrani za lokalną ubogą ludność;
- regularne oddziały wojskowe pod przykryciem tzw. dobrovolców – ochotników czy grup miejscowych obywateli;
- separatysci;
- powstańcy;
- bojownicy;
- ekipy konwojów humanitarnych;
- różnorodne gangi;
- terrorystyczne i przestępcze elementy, które współdziałają ze sobą na różne sposoby;
- prywatne grupy wojskowe i zagraniczne siły, przygotowane oraz wyposażone przez inne państwo i zarządzane z jego terytorium;

- organizacje, z którymi powiązaniom prowadzący atak formalnie zaprzecza.

Wykonawcy mogą robić to, na co państwa nie mogą sobie pozwolić, ponieważ są zobowiązane do przestrzegania konwencji genewskich oraz konwencji haskiej o wojnie na lądzie oraz umów z innymi krajami. Celem takiego postępowania jest częściowe lub całkowite uniknięcie konsekwencji. Całą nielegalną pracę można zlecić niepaństwowym grupom oraz organizacjom, a państwo, które się broni, faktycznie nie może przeciwstawić się takiemu agresorowi. Tak dzieje się na wschodzie Ukrainy. Osobliwością tego konfliktu jest propaganda informacyjno-psychologiczna, którą można traktować jako wojnę informacyjną.

Celem wojny hybrydowej jest nie zniszczenie fizyczne przeciwnika, a raczej demoralizacja i narzucanie przez agresora swojej woli obywatelom państwa będącego ofiarą ataku oraz informacyjno-psychologiczny wpływ na mieszkańców, którzy w ogóle nie są gotowi do fizycznej konfrontacji z wrogiem, delegując tę funkcję na władzę. To także różne sposoby osłabienia przeciwnika i wykorzystanie sprzeczności (etnicznych, społecznych, ekonomicznych, politycznych itd.) w kraju przeciwnika; wykorzystanie narzędzi „miękkiej siły” (ang. → *soft power*) wobec państw nieprzyjacielskich w celu dezintegracji i zmiany władzy oraz włączenia do swojej strefy wpływów. W rzeczywistości jest realizowana klasyczna idea słynnego chińskiego stratega Sun Zi (Sun Tzu): „Sto razy walczyć i sto razy wygrać – to nie jest najlepsze z najlepszego; najlepiej z lepszego – poskromić armię wroga bez walki”.

Najważniejszym aspektem wojny hybrydowej jest jej hybrydowy cel. Po 6 latach rosyjskiej agresji społeczność międzynarodowa powoli uświadamia sobie, że Rosja próbuje podważyć zachodnie wartości i instytucje.

Głównymi filarami, na których opiera się wojna hybrydowa, są:

- obecność agresora,
- zamrożone (zob. → *k o n f l i k t z a m r o ż o n y* [t. 2]) lub potencjalne konflikty na terytorium danego państwa,
- ofiary aktywnej rekrutacji przez agresora → *a g e n t ó w w p ł y w u* [t. 1],
- obojętność biurokracji.

Taka wojna wykracza poza tradycyjne wyobrażenia o niej, ma kombinowany charakter, stając się płataniną politycznych intryg, zaciętej walki o dominację polityczną i gospodarczą nad państwem, o terytorium, zasoby naturalne, ludzkie i finansowe. Ponadto strony wykorzystują wszystkie możliwe sposoby i wszelkie techniki i działania. Ofiarami takiej wojny zazwyczaj są cywile, przede wszystkim ludzie starzy, kobiety i dzieci. W warunkach takiego konfliktu problem stanowi odróżnienie, kto ma rację, kto jest wrogiem, a kto sojusznikiem, kto zwykłym cywilem, a kto bojownikiem. Ukryta zewnętrzna wojskowa interwencja, przeprowadzona z pomocą najemników z sąsiednich państw przy wsparciu nowoczesnych narzędzi rozpoznania i zniszczenia, nadaje wojnie bardziej skomplikowany i niejednoznaczny charakter.

Zachodni specjaliści zajmujący się → b e z p i e c z e ń s t w e m [t. 1] uważają, że wojna hybrydowa jest główną strategią Kremla w XXI w. Wielu szanowanych rosyjskich strategów i obserwatorów politycznych twierdzi jednak, że to Zachód prowadzi wojnę hybrydową przeciwko Rosji. Przystosowując się do tymczasowej dominacji wojskowej ustanowionej przez → N A T O [t. 3], Rosja wprowadziła projekt konfliktu, który pozwala jej uniknąć naszych mocnych stron, wykorzystując jednocześnie nasze słabości. W wojnie hybrydowej dąży się do osłabienia wroga – jego fizyczne zniszczenie nie jest celem. Połączenie agresji militarnej i groźby dalszej eskalacji służy wsparciu użycia środków pozamilitarnych.

Utrzymanie konfliktu zbrojnego jako konfliktu o niskiej intensywności służy kilku celom. Zapewnia, że optymizm społeczności międzynarodowej dotyczący pokojowego rozwiązania konfliktu zostanie utrzymany. Pozwala na dialog, handel i być może stopniową normalizację stosunków dyplomatycznych. Pozwala także Rosji oszczędzać swoje wysiłki wojskowe, umożliwiając długoterminowe zaangażowanie.

W ciągu ostatniej dekady wojna hybrydowa stała się nowatorskim, ale kontrowersyjnym terminem w akademickich, politycznych i zawodowych leksykonach wojskowych, mającym na celu zasugerowanie pewnego rodzaju połączenia różnych wojskowych i niewojskowych środków i metod konfrontacji. Entuzjastyczna dyskusja na ten temat została podważona przez niejasność konceptualną i manipulację polityczną, szczególnie od początku → a n e k s j i [t. 1] Krymu, gdy idea wojny hybrydowej i jej interpretacje rozprzestrzeniły się w Rosji i krajach Zachodu, zwłaszcza w mediach.

Pomimo istnienia bogatej literatury przedmiotu wiele kwestii wciąż pozostaje nierozstrzygniętych, a dynamiczna rzeczywistość polityczna codziennie przynosi nowy materiał faktograficzny, modyfikując wyzwania, uchylając stare i tworząc nowe zagrożenia. Wojny hybrydowe za każdym razem są inne, łączą państwowe konflikty z fanatyczną i przewlekłą zjadłością nieregularnej wojny, co nie tylko przedłuża konflikt, ale także prowokuje rozszerzenie areny konfliktu i zwiększa koszty utrzymania bezpieczeństwa. Zbrojne konflikty przy użyciu technologii wojny hybrydowej stają się konfliktami na wyczerpanie, podczas których odbywa się stopniowe niszczenie ogólnej struktury gospodarczej i społecznej oraz infrastruktury.

Olga Wasiuta

J. Besemeres, *Essays on Russia and East-Central Europe since World War II*, The Australian National University, Canberra 2016; Costinel Anuța, *Old and New in Hybrid Warfare*, [w:] *Countering Hybrid Threats: Lessons Learned from Ukraine*, N. Iancu, A. Fortuna, C. Barna (eds.), IOS Press, Amsterdam–Berlin–Washington 2016; F.G. Hoffman, *Conflict in the 21st Century: The Rise of Hybrid Wars*, Potomac Institute for Policy Studies Arlington, Virginia 2007; tenże, *Hybrid Threats: Reconceptualizing the Evolving Character of Modern Conflict*, „Strategic Forum” 2009, no. 240; N.P. Freier, *Strategic Competition & Resistance in the 21st Century: Irregular, Catastrophic, Traditional, & Hybrid Challenges in Context*, U.S. Army War College, Carlisle 2007; S. Greer, *Convergence on the Guidelines for Designing a Virtual Irregular Warfare. Internship: A Delphi Study*.

Proquest, UMI Dissertation Publishing, Ann Arbor 2008; M.W. Isherwood, *Airpower for Hybrid War*, Mitchell Institute Press, Washington D.C. 2009; D.T. Lasica, *Strategic Implications of Hybrid War: A Theory of Victory*, School of Advanced Military Studies United States Army Command and General Staff College Fort Leavenworth, Kansas 2009; D. Kilcullen, *Out of the Mountains: The Coming Age of the Urban Guerrilla*, Oxford University Press, Oxford 2013; A. Mumford, B.C. Reis, *The Theory and Practice of Irregular Warfare: Warrior-Scholarship in Counter-Insurgency*, Routledge, London 2013; A. Rácz, *Hybrid War in Ukraine. Breaking the Enemy's Ability to Resist*, The Finnish Institute of International Affairs, Helsinki 2015; B. Sorin-Costel, *Hybrid War – Old, but New (What Is New and What Is Not)*, [w:] *Proceedings. The 10th International Scientific Conference „Strategies XXI”: Strategic Changes in Security and International Relations*, vol. 1., Gabriel-Florin Moisesescu, T. Pleşanu, G. Alexandrescu (eds.), Carol I National Defence University, Bucharest 2016; *Understanding Counterinsurgency Warfare: Doctrine, Operations, and Challenges*, T. Rid, T. Keaney (eds.), Routledge 2010; O. Wasiuta, *Wojna hybrydowa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; В. Дашевский, *Информационная война. Механизм*, Видавництво Valery Dashevsky, Київ 2015; В.П. Горбулін, „Гібридна війна” як ключовий інструмент російської геостратегії реваншу, „Стратегічні пріоритети” 2014, № 4 (33); М.П. Требін, *Гібридна війна як новаукраїнська реальність*, „Український соціум” 2014, № 3 (50).

WOJNA INFORMACYJNA (ang. *information war*) – wykorzystanie → i n f o r m a c j i [t. 2] i zarządzanie nią w celu uzyskania przewagi nad przeciwnikiem; ogół działań, które można scharakteryzować jako → m a n i p u l a c j ę i n f o r m a c j a m i [t. 3], → d e z i n f o r m c j ę [t. 2] i → p r o p a g a n d ę [t. 3] mające na celu zdobycie lub utrzymanie przewagi w polityce globalnej albo regionalnej. Polegają one na kontrolowaniu mediów, w tym społecznościowych (zob. → m e d i a s p o ł e c z n o ś c i o w e [t. 3]) oraz innych kanałów przepływu informacji, np. blogów, forów internetowych, w celu sterowania świadomością i aktywnością ludzi. W rezultacie nie jest jasne, kiedy rozpoczyna się → w o j n a i n f o r m a c y j n a , jak bardzo jest intensywna lub destrukcyjna i kiedy się skończy.

Wojna informacyjna może obejmować:

- zbieranie informacji taktycznej;
- gwarantowanie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] własnych zasobów informacyjnych;
- rozpowszechnianie propagandy lub dezinformacji w celu demoralizacji armii i ludności wroga;
- podważanie jakości informacji wroga i zapobieganie gromadzeniu informacji przez wroga.

Wojna informacyjna ma genezę w tzw. wojnie psychologicznej, te same instrumenty psychologicznego oddziaływania zostały udoskonalone o nowoczesne technologie, które dają możliwość publikowania komentarzy, filmów czy nagrań niemal w czasie rzeczywistym, a jednocześnie skutkują niewystępującą nigdy wcześniej

szybkością rozprzestrzeniania się informacji. Skuteczności wojny informacyjnej sprzyja faktyczny brak barier geograficznych i językowych, zmiana roli mediów we współczesnych społeczeństwach, faktyczny brak możliwości kontrolowania treści pojawiających się w internecie, a tym samym brak odpowiedzialności za nie, a także łatwość zachowania anonimowości przez osoby umieszczające treści w internecie. Wobec braku możliwości selekcji i weryfikacji informacji współczesny odbiorca staje się szczególnie podatny na wpływy. Często wojna informacyjna jest prowadzona w połączeniu z wojnami cybernetycznymi i psychologicznymi w celu szerszego pokrycia celów, przy zaangażowaniu → w a l k i e l e k t r o n i c z n e j i technologii sieciowych. Analizując treść i rolę informacji we współczesnym świecie, M. McLuhan podkreślał: „Prawdziwa wojna totalna – to wojna za pomocą informacji”. Właśnie McLuhan jako pierwszy zadeklarował, że w naszych czasach więzi i relacje gospodarcze coraz częściej przybierają formę dzielenia się wiedzą, a nie postać wymiany dóbr. Środki masowej komunikacji same są zaś nowymi „zasobami naturalnymi”, które zwiększają bogactwo społeczeństwa. Oznacza to, że walka o kapitał, obszary sprzedaży i inne odchodzą w przeszłość, a najważniejszy jest dostęp do zasobów informacji i wiedzy, co prowadzi do tego, że wojny są prowadzone w → p r z e s t r z e n i u i n f o r m a c y j n e j [t. 3] i poprzez wykorzystanie informacyjnych rodzajów broni.

Po raz pierwszy pojęcie wojny informacyjnej zostało zapisane w dyrektywie Departamentu Obrony USA (S 3600.1 z 21 grudnia 1992 r.), gdzie było ono stosowane w wąskim znaczeniu, w kontekście rodzaju walki elektronicznej. W raporcie think tanku RAND *Strategic Information Warfare: A New Face of War* z 1996 r. po raz pierwszy zastosowano termin strategicznej wojny informacyjnej (konfrontacji informacyjnej), który został zdefiniowany jako wojna z wykorzystaniem globalnej przestrzeni informacyjnej państwa i infrastruktury do strategicznych operacji wojskowych oraz wzmocnienie wpływu własnych zasobów informacyjnych.

Różnica w przekładzie ang. *warfare*, które można tłumaczyć zarówno jako wojnę, jak i walkę, doprowadziła do jednoczesnego używania pojęć wojny informacyjnej i → w a l k i i n f o r m a c y j n e j (konfrontacji). Drugie pojęcie jest szeroko stosowane w Rosji, gdzie oznacza rywalizację systemów społecznych w sferze informacyjno-psychologicznej o wpływ na pewne sfery stosunków społecznych i ustanowienie kontroli nad źródłami zasobów strategicznych, w wyniku czego niektórzy uczestnicy konkurencji odnoszą korzyści, których potrzebują do dalszego rozwoju, a inni je tracą. W związku z tym można wykorzystywać oba terminy w zależności od kontekstu konkretnego dokumentu urzędowego lub publikacji naukowej.

Działania w ramach wojny informacyjnej mogą polegać m.in. na:

- rozpowszechnianiu fałszywych, nieaktualnych, niekompletnych, zniekształconych czy błędnie zinterpretowanych informacji;

- przedstawieniu licznych wzajemnie sprzecznych interpretacji tego samego zjawiska; otaczaniu prawdziwej informacji jej błędnymi czy fałszywymi interpretacjami uwiarygodnianymi następnie danymi, wypowiedziami świadków itp., aby także prezentowały się jako prawdziwe (biały szum);
- modyfikacji przepływu informacji;
- podawaniu informacji w sposób tendencyjny albo stronniczy z wykorzystaniem prawdziwych danych.

Obiektem swoistego ataku w wojnie informacyjnej jest zbiorowa i indywidualna świadomość, a celem narzucenie sposobu postrzegania rzeczywistości i kreowanie emocji odbiorców. Zasobami wojny informacyjnej są różne narzędzia komunikacji – od mediów po pocztę i plotki. Informacje te obejmują przeinaczenia faktów lub narzucanie obywatelom emocjonalnego postrzegania, wygodnego dla agresora. Zazwyczaj metodami wojny informacyjnej jest dezinformacja lub podawanie informacji w korzystny sposób dla agresora. Metody te pozwalają na zniekształcenie oceny bieżących wydarzeń, demoralizację obywateli i potencjalne przejście na stronę agresora informacyjnego. Niewątpliwie prowadzenie tego rodzaju działań jest mniej kosztowne niż prowadzenie wojny tradycyjnej. Do wywierania określonego wpływu służą konkretne techniki, takie jak:

- intensywne wykorzystywanie komentarzy, wpisów i sfabrykowanych artykułów (np. wysyłając tysiące podobnych komunikatów naraz) lub fałszywych tożsamości (np. trolle, boty) w celu rozpowszechniania wiadomości i zminimalizowania wpływu alternatywnych głosów;
- tworzenie fałszywych stron, blogów, postów, artykułów w celu manipulacji → *o p i n i ą p u b l i c z n ą* [t. 3];
- kreowanie mody na dane hasztagi czy hasła – przydatne zwłaszcza na Twitterze, który na bieżąco aktualizuje trendy w serwisie;
- masowe zgłaszanie do administracji serwisów treści niezgodnych z punktem widzenia atakującego (np. postów lub fanpejdży na Facebooku);
- udostępnianie treści, które opierają się na domysłach lub plotkach (zwłaszcza w grupach na Facebooku);
- inżynieria społeczna w kontekście → *c y b e r a t a k ó w* [t. 1], która odnosi się do psychologicznej manipulacji ludźmi i do nakłaniania ich do określonych działań lub ujawnienia poufnych informacji. Cyberprzestępcy często wykorzystują socjotechnikę, aby wejść w posiadanie określonych informacji i w ten sposób uzyskać dostęp do systemu, dokonać oszustwa lub przeprowadzić innego rodzaju atak. Jednakże techniki te mogą być również wykorzystane do celów wojskowych, takich jak szpiegostwo i gromadzenie informacji. Takie ataki mogą być zautomatyzowane, prowadzone przez boty albo ludzi z fałszywymi tożsamościami;
- wyłudzenie danych osobowych oraz poufnej informacji za pomocą fałszywych profili (np. osoby udające szkolnych przyjaciół);

- oszustwa tworzące „hałas”, „szum”, „mgłę informacyjną” wokół tematu, aby odwrócić uwagę od strategicznie ważnych wydarzeń. Szczególnie dużego znaczenia wojny informacyjne nabrały w XX w., kiedy gazety, radio, a następnie telewizja stały się prawdziwymi mediami, a informacje rozpowszechniane za ich pośrednictwem naprawdę masowe. W warunkach postępujących przemian także formy wojny informacyjnej będą się zmieniać. Odnosnie do walki informacyjnej pierwszej generacji są to:
- niszczenie ogniem (w czasie wojny) elementów infrastruktury zarządzania państwowego i wojskowego;
- prowadzenie wojny elektronicznej;
- uzyskiwanie informacji wywiadowczych poprzez przechwytywanie i odszyfrowywanie przepływów informacji;
- nieuprawniony dostęp do zasobów informacyjnych z późniejszym fałszowaniem lub kradzieżą danych;
- masowa dezinformacja w kanałach informacyjnych wroga lub globalnych sieciach w celu wywarcia wpływu na decydentów;
- pozyskiwanie informacji z otwartych źródeł informacji.

Wojna informacyjna drugiej generacji obejmuje:

- tworzenie atmosfery braku duchowości i niemoralności, negatywnego stosunku do dziedzictwa kulturowego wroga;
- manipulowanie świadomością społeczną grup społecznych w kraju w celu stworzenia napięcia politycznego i chaosu;
- destabilizację stosunków politycznych między partiami, związkami i ruchami w celu wywołania konfliktów, wzbudzenia nieufności, podejrzeń, pogłębienia walki politycznej, wywołania represji wobec opozycji, a nawet → w o j n y d o m o w e j ;
- zmniejszenie poziomu wsparcia informacyjnego władz i kierownictwa, inspirowanie fałszywymi decyzjami zarządczymi;
- dezinformację ludności co do pracy organów państwowych, podważanie ich autorytetu, dyskredytowanie organów rządowych;
- podważanie międzynarodowego autorytetu państwa, jego współpracy z innymi krajami;
- → z a g r o ż e n i e żywotnych interesów państwa w sferze politycznej, gospodarczej, obronnej i innych.

Typy wojny informacyjnej:

- → w o j n a p s y c h o l o g i c z n a ;
- → c y b e r w o j n a [t. 1];
- wojna sieciowa;
- sabotaż ideologiczny;

- → w a l k a r a d i o e l e k t r o n i c z n a , która może się przejawiać poprzez:
 - zagłuszanie transmisji telewizyjnych i radiowych;
 - przechwytywanie zasobów telewizyjnych i radiowych w celu szerzenia za ich pośrednictwem dezinformacji;
 - blokowanie sieci komunikacyjnych;
 - sabotowanie transakcji na giełdzie przez ingerencję elektroniczną, powodującą wyciek poufnych informacji lub rozpowszechnianie dezinformacji.

Celem wojny informacyjnej jest osłabienie moralnych i materialnych sił przeciwnika lub konkurenta i wzmocnienie własnych. Obejmuje ona wpływ propagandowy na ludzką świadomość w ideologicznych i emocjonalnych sferach. Wojna informacyjna jest oczywiście integralną częścią walki ideologicznej. Nie prowadzi ona bezpośrednio do rozlewu krwi, zniszczenia, nie ma ofiar, nikt nie jest pozbawiony jedzenia, dachu nad głową. Należy jednak zauważyć, że zniszczenia, jakie przynoszą wojny informacyjne w sferze psychologii społecznej, psychologii człowieka, są współmierne z konsekwencjami wojen zbrojnych, a czasem nawet je przekraczają.

Głównym zadaniem wojen informacyjnych jest manipulowanie masami. Celem takiej manipulacji jest często:

- wprowadzenie do świadomości publicznej i indywidualnej wrogich, szkodliwych idei i poglądów;
- dezorientacja i dezinformacja mas;
- rozluźnienie pewnych przekonań, obyczajów i wprowadzenie w ich miejsce własnych, jako jedynych słusznych;
- zastraszanie swego narodu wizerunkiem wroga i jego mocą.

Ostatnim, ale nie mniej ważnym zadaniem jest zapewnienie rynku zbytu dla swojej gospodarki. W tym przypadku wojna informacyjna stanowi integralną część walki konkurencyjnej.

Jeżeli chodzi o cele ataków w wojnie informacyjnej, to im bardziej przeciwnik przy podejmowaniu decyzji jest zależny od systemów informacyjnych, tym bardziej jest on podatny na wrogie manipulowanie tymi systemami. Im bardziej nowoczesne społeczeństwo, tym bardziej opiera się na informacjach i środkach przekazu.

Broń informacyjna zasadniczo różni się od innych środków prowadzenia wojny, ponieważ używa się jej najczęściej w nieogłoszonych i niewidzialnych wojnach, a przedmiotami oddziaływania są przede wszystkim instytucje publiczne społeczeństwa i państwa – gospodarcze, polityczne, społeczne itp. Ponadto → s t r a t e g i a wojskowa wykorzystywania broni informacyjnej jest ściśle powiązana z sektorem cywilnym i w dużej mierze od niego zależna.

Modelowo w ujęciu militarnym można przyjąć istnienie kilku podstawowych sposobów działania potencjalnych uczestników konfliktu, gdy to informacja stanowić będzie jego istotę.

- Pierwszym z nich jest zablokowanie dostępu do informacji poprzez atak na sprzęt lub systemy zawierające dane czy zajmujące się ich gromadzeniem. Wartość większości danych jest limitowana czasowo, więc atak może doprowadzić do opóźnienia w dostępie do danych aż do momentu, w którym staną się one bezużyteczne.
- Drugi sposób polega na zniszczeniu danych, co w pewnej mierze przynosi efekty podobne jak w przypadku poprzedniej metody, zakłócenia mogą być tu spowodowane przez system zbierający i przechowujący dane lub tę część systemu, która rozpowszechnia dane. Zniszczenie danych może nastąpić przez fizyczne zniszczenie nośnika danych lub samych danych, tak że ich odzyskanie jest niemożliwe.
- Trzeci sposób działań polega na kradzieży danych. Uzyskując dane poufne, sprawca kradzieży może mieć wgląd w funkcjonowanie atakowanego, osiągając w ten sposób rozliczne korzyści.
- Czwarty sposób polega na manipulowaniu danymi, które można dodawać, usuwać lub zmieniać, aby zapewnić przewagę atakującemu.

M.C. Libicki dowodzi, że pojęcie wojny informacyjnej obejmuje wszystkie formy prowadzenia działań wojennych w celu wpłynięcia na informacje wroga. Jednocześnie badacz zwrócił uwagę na główne formy walki informacyjnej: walkę w zakresie systemów dowodzenia i kontroli, walkę opartą na *w y w i a d z i e*, wykorzystywanie technik radioelektronicznych i kryptografii, działania psychologiczne, operacje hakerskie, ekonomiczną walkę informacyjną oraz walkę cybernetyczną.

Wojciech Cendrowski, Olga Wasiuta

W. Cendrowski, O. Wasiuta, *Wojna informacyjna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, „Punkt Widzenia” 2014, nr 42; *The Devil is in the Details Information Warfare in the Light of Russia's Military Doctrine*, „Point of View” 2015, no. 50; *Wojna informacyjna Rosji z Zachodem. Nowe wyzwanie?*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, (wyd. spec.: *Wojna hybrydowa*); J. Kossecki, *Totalna wojna informacyjna XX wieku a II RP*, Socjocybernetyka.pl, Kielce 1997; M. Libicki, *Conquest in Cyberspace National Security and Information Warfare*, Cambridge University Press, Cambridge, New York, Melbourne, Madryt, Cape Town, Singapur, São Paulo 2007; M. McLuhan, *Zrozumieć media: Przedłużenia człowieka*, tłum. N. Szczucka, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2004; M. McLuhan, B.R. Powers, *The Global Village: Transformations in World Life and Media In The 21st Century*, Oxford University Press, New York 1989; R. Poisel, *Information Warfare and Electronic Warfare Systems*, Artech House, Boston–London 2013; P. Pomerantsev, *Nothing is True and Everything is Possible: The Surreal Heart of the New Russia*, Public Affairs, New York 2014; A. Rácz, *Russia's Hybrid War in Ukraine. Breaking the Enemy's Ability to Resist*, The Finnish Institute of International Affairs, Helsinki 2015; P.J. Springer, *Cyber Warfare: A Reference Handbook*, ABC-CLIO, Santa Barbara, Denver, Oxford 2015; *Social Media as a Tool of Hybrid Warfare*, A. Reynolds (ed.), NATO StratCom COE, Riga 2016; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo

Arcana, Kraków 2017; ciż, *Wojna informacyjna zagrożeniem dla bezpieczeństwa ludzkości*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017.

WOJNA KOSMICZNA (ang. *space war, space warfare*) – teoria wojskowa przedstawiająca wizję konfliktów zbrojnych prowadzonych w przestrzeni kosmicznej oraz konfliktów toczących się na linii Ziemia – przestrzeń kosmiczna. Działania wojenne miałyby obejmować zarówno niszczenie satelitów przeciwnika, niszczenie jego pojazdów kosmicznych, kontrolę przestrzeni kosmicznej, jak również globalne uderzenia prowadzone z przestrzeni kosmicznej na cele znajdujące się na Ziemi.

Mimo że nie doszło nigdy do wybuchu → w o j n y kosmicznej oraz stoczenia → b i t w y [t. 1] w przestrzeni kosmicznej, jej wizja opisana została w licznych pracach naukowych i popularnonaukowych. Pisali o niej m.in. D. Hobbes (*An Illustrated Guide to Space War*), J. Macvey (*Space Weapons, Space War*), D. Jordan (*Air and Space Warfare*), J. Klein (*Space Warfare: Strategy, Principles and Policy*), J. Johnson-Freese (*Space Warfare in the 21st Century: Arming the Heavens*) czy L. Dawson (*War in Space: The Science and Technology Behind Our Next Theater of Conflict*). Spośród polskich badaczy na tematykę wojen kosmicznych i → m i l i t a r y z a c j i p r z e s t r z e n i k o s m i c z n e j [t. 3] zwrócili uwagę m.in. R. Kopeć (*Broń antysatelitarna u progu drugiego etapu militarizacji kosmosu*), K. Szocik w licznych tekstach poświęconych wyzwaniom związanym z kolonizacją Marsa, A. Kotasińska, D. Bielicki czy P. Wojtanek. Przebieg przyszłej bitwy kosmicznej próbowali przedstawić również scenarzyści i reżyserowie filmów sf oraz gier komputerowych, takich jak seria *Star Wars* (*Gwiezdne wojny*), *Star Trek*, *Battlestar Galactica*, *Starship Troopers* (*Żołnierze kosmosu*) czy *Ender's Game* (*Gra Endera*).

Pod koniec lat 50. XX w. w czasie → z i m n e j w o j n y rozpoczął się wyścig kosmiczny między USA i ZSRR. Obie strony opracowywały koncepcje możliwej wojny w przestrzeni kosmicznej. Wykorzystane miałyby być w niej załogowe statki kosmiczne, w tym bombowce orbitalne i przechwytyjące. Zdaniem niektórych badaczy, takich jak L. Greenemeier i A. Toffler, pierwszą wojną kosmiczną była I wojna w Zatoce Perskiej w 1991 r., podczas której wprowadzie nie doszło do walk w przestrzeni kosmicznej, ale satelity rozpoznawcze i system nawigacji satelitarnej GPS miały decydujący wpływ na przebieg konfliktu. Pomogły one m.in. przeprowadzić skuteczny manewr oskrzydłający VII Korpusowi oraz XVIII Korpusowi Powietrznodesantowemu USA na zachód od prawego skrzydła sił irackich. Oddziały wojsk sojuszniczych wyposażone w 3 tys. urządzeń GPS, 40 tys. czołgów, wozów bojowych i → a r t y l e r i ę [t. 1], przebyły ponad 200 km w ciągu 2 dni przez obszar pustyni, a następnie włączyły się do walki z iracką gwardią republikańską. Zbudowano również największą do tej pory infrastrukturę elektroniczną, na którą składało się 118 ruchomych,

naziemnych stacji łączności satelitarnej, 12 komercyjnych terminali łączności satelitarnej, dysponujących 81 zwrotnicami, umożliwiającymi utworzenie 329 kanałów fonicznych i 30 kanałów do przekazu danych. Obecnie badania poświęcone możliwościom stoczenia bitwy w kosmosie prowadzi amerykańska Agencja Zaawansowanych Projektów Badawczych w Obszarze Obronności (Defense Advanced Research Project Agency, DARPA). W 2017 r. firma BAE otrzymała od DARPA kontrakt o wartości ponad 13 mln USD na budowę systemów dowodzenia i kontroli (Command & Control) w zakresie prowadzenia walki w przestrzeni kosmicznej.

Próbę teoretycznego przedstawienia wojny kosmicznej można oprzeć na koncepcji → wojny czwartej generacji opracowanej przez W. Linda. W 1989 r. Lind w artykule *The Changing Face of War: Into the Fourth Generation* podzielił wojny na 4 generacje. Pierwsza dotyczyła wojen, jakie miały miejsce między 1648 a 1860 r. Charakteryzowały się one powszechną mobilizacją społeczeństwa, taktyką liniową bądź kolumnową oraz zanikiem prywatnych armii na rzecz monopolu państwa na → p r z e m o c [t. 3]. Druga generacja odnosiła się do konfliktów z 2. poł. XIX w., takich jak wojna francusko-pruska z 1870 r. Pomimo wciąż dominującej taktyki liniowej znaczenie czynnika ludzkiego zostało wówczas ograniczone przez karabiny maszynowe i inne rodzaje broni. Trzecia generacja wojen dotyczyła I i II wojny światowej, w czasie których pojawiły się czołgi i samoloty, a taktyka uległa ewolucji z liniowej na manewrową.

Czwarta generacja wojen zdaniem Linda znacząco różni się od poprzednich. Masowe armie ludowe zastąpiła profesjonalizacja sił zbrojnych i ich redukcja w kierunku niewielkich mobilnych oddziałów. Strony konfliktu przestały zmierzać do jednej generalnej bitwy, w której miały rozstrzygnąć się losy wojny. Ponadto obok armii podmiotem biorącym udział w walce stawało się całe społeczeństwo, utrudniając tym samym podział na cywilów i wojskowych. Od 1989 r., kiedy ukazał się artykuł Linda, wielu badaczy podjęło próby opisanie kolejnych generacji wojen, biorąc pod uwagę rosnące znacznie technologie, przestrzeni kosmicznej oraz przebieg najnowszych konfliktów zbrojnych. D. Axe na łamach „The Wired” w 2009 r. podkreślił, że → wojny piątej generacji będą „wirem przemocy” koncentrującym się na kontynencie afrykańskim, gdzie główną motywacją będzie frustracja. S.S. Coerrera – były oficer Korpusu Piechoty Morskiej USA – stwierdził z kolei, że przyszłe konflikty będą zderzeniem 2 różnych sposobów prowadzenia wojny. Z jednej strony USA i inne państwa zachodnie będą dążyły do rozstrzygnięcia wojny w jednym starciu, którego efektem może być likwidacja przywództwa politycznego przeciwnika. Z drugiej strony ugrupowania pozapaństwowe będą starały się maksymalnie wydłużać konflikt, uniemożliwiając państwom zachodnim szybkie zwycięstwo taktyczne. Opisuując kolejne generacje wojen, Lind nie wskazał, po upływie jakiego czasu powinien pojawić się nowy rodzaj wojen. Między wojnami pierwszej generacji a drugiej generacji, tj. między zakończeniem

wojny trzydziestoletniej a wojną francusko-pruską z 1870 r., upłynęły 222 lata. Różnica między wojną francusko-pruską a II wojną światową wyniosła z kolei ponad 70 lat. Zakładając, że w XXII w. może dojść do kolonizacji Marsa, wojny piątej lub szóstej generacji (zob. → wojny szóstej generacji) mogą być wojnami kosmicznymi między państwami lub korporacjami rywalizującymi o dostęp do surowców na Czerwonej Planecie. Należy spodziewać się, że będą to konflikty prowadzone przez maszyny i za pomocą maszyn – bezzałogowe statki kosmiczne. Wizja potencjalnej wojny o Marsa przedstawiona została w filmie science fiction z 2013 r. *Gra Endera*. W filmie tym dziesięcioletni chłopiec dowodził flotą inwazyjną złożoną wyłącznie z → d r o n ó w [t. 2] kosmicznych, za pomocą których zniszczył macierzysty świat obcej formy życia zagrażającej Ziemi. Do wojny kosmicznej może dojść jednak znacznie wcześniej. Zdaniem J. Johnson-Freese rywalizacja amerykańsko-chińska może doprowadzić do konfrontacji militarnej, a jednym z miejsc wykorzystywanych do działań wojennych będzie przestrzeń kosmiczna. Postuluje tym samym rozbudowę zdolności projekcji siły sił zbrojnych USA celem uniknięcia „kosmicznego Pearl Harbour”.

Wizja możliwej konfrontacji w przestrzeni kosmicznej może skłonić światowe mocarstwa do opracowania nowych doktryn wojennych. W USA doktryna wojenna od lat 70. XX w. zmieniała się kilkakrotnie, począwszy od koncepcji aktywnej obrony, poprzez bitwę powietrzno-lądową (Air Land Battle), koncepcje zwalczania → t e r r o r y z m u, koncepcje operacji w konflikcie o niskiej intensywności (ang. *low-intensity conflict*), → bitwę powietrznomorską [t. 1] (AirSea Battle) po koncepcję → bitwie wieloobszarowej [t. 1] (Multi-Domain Battle). Podobne intensywne zmiany zaszły w siłach zbrojnych Federacji Rosyjskiej i Chińskiej Republiki Ludowej, gdzie pojawiły się koncepcje → wojny informacyjnej, wojny nieograniczonej, → wojny buntowniczej, → wojny nielinowej oraz wojen limitroficznych. Nie należy wykluczyć, że w przyszłości opracowana zostanie również koncepcja bitwy kosmicznej, zawierająca takie elementy jak rodzaj i przykłady używanych broni kosmicznych, charakter wojny i jej możliwy scenariusz.

Tematykę broni kosmicznej poruszyli m.in. B. Preston w pracy *Space Weapons, Earth Wars* i W.C. Martel w książce *The Technological Arsenal: Emerging Defense Capabilities*. Martel spośród technologii wojskowych wykorzystywanych w kosmosie opisał broń laserową oraz statki kosmiczne stosowane w celach cywilnych i wojskowych. Jego zdaniem lasery wykorzystywane są w ramach oznaczania celów (ang. *space-based laser targetdesignator*), poszukiwania celów (ang. *space-based battlefield illumination*), oceny strat po zakończonym ataku (ang. *battle damage assessment*), monitoringu pogody czy też jako element systemu do wykrywania ataków przeciwnika. Jako broń wykorzystywane są do ataku na cele wojskowe – satelity wroga, głowice atomowe, pociski antysatelitarne (ang. *space-based*

counterforce weapon), ponadto jako element systemu obrony przeciwrakietowej (ang. *space-based ballistic missile defense*) oraz broń antysatelitarna (ang. *ground-based laser antisatellite weapons, space-based antisatellite weapons*). Oprócz laserów w przestrzeni kosmicznej w celach wojskowych wykorzystywane są także pojazdy kosmiczne w postaci satelitów lub pojazdów wielokrotnego użytku (ang. *reusable launch vehicle*, RLV). Jak podkreślił J.E. Ward jr, między 1998 a 2000 r. prywatne i publiczne instytucje zainwestowały w przestrzeni kosmicznej ponad 500 mld USD. Na świecie funkcjonuje co najmniej 1,1 tys. prywatnych przedsiębiorstw w 53 państwach zajmujących się wykorzystywaniem przestrzeni kosmicznej do celów biznesowych. Według Union of Concerned Scientists z kolei w 2006 r. aktywnych było więcej niż 800 satelitów. Satelity wojskowe stanowiły w zależności od państwa 30% lub 50% wszystkich obiektów.

Obok satelitów technologią, która może być wykorzystywana w wojskach kosmicznych, są pojazdy wielokrotnego użytku (ang. *reusable launch vehicle*, RLV). Są one rozwijane przez NASA i siły zbrojne USA od początku lat 90. XX w. Tylko między 1992 a 1997 r. Siły Powietrzne USA zainwestowały 115 mln USD w badania nad RLV. W tym samym czasie NASA przeznaczyła na ten cel więcej niż 1 mld USD. Przykładem pojazdów wielokrotnego użytku był m.in. wyprodukowany przez korporację McDonnell Douglas DC-X czy X-33 autorstwa inżynierów firmy Lockheed Martin. Głównym celem prac nad RLV było poszukiwanie alternatywnych rozwiązań podróży w przestrzeń kosmiczną i ograniczenie kosztów funkcjonowania agencji takich jak NASA. Szybko jednak okazało się, że mogą być również wykorzystane do celów wojskowych, a dokładnie rozpoznania, uderzeń globalnych (ang. *global strike*), serwisowania satelitów, globalnego transportu oraz kontroli przestrzeni kosmicznej. Wykorzystanie RLV do uderzeń globalnych miało umożliwić USA zdolność do szybkiej odpowiedzi militarnej na całym świecie w krótkim okresie. Broń tego rodzaju nie miała również ograniczeń w zasięgu, które występowały w przypadku pocisków Tomahawk i innych pocisków precyzyjnych wyrzeliwanych z okrętów podwodnych (1,6–2,4 tys. km). W praktyce okazało się jednak, że rozwój RLV jest bardzo kosztowny, a katastrofa promu Kolumbia z 2003 r. doprowadziła do zaprzestania lotów wahadłowców w 2011 r. Pojazdami wielokrotnego użytku zainteresowały się prywatne korporacje (SpaceX) i państwa takie jak Chiny.

O rosnącym znaczeniu przestrzeni kosmicznej i przygotowaniach do wojny kosmicznej przez siły zbrojne USA świadczy powołanie do życia w lutym 2019 r. przez prezydenta D. Trumpa Sił Kosmicznych (U.S. Space Force) oraz prowadzenie kolejnych ćwiczeń mających na celu ochronę amerykańskiej infrastruktury wojskowej w przestrzeni kosmicznej. Ćwiczenia takie odbyły się w sierpniu 2018 r. i polegały na manewrowaniu satelitami na niskiej orbicie okołoziemskiej, orbicie geostacjonarnej i średniej orbicie okołoziemskiej, unikaniu zderzenia z kosmicznymi śmieciami oraz

ochronie satelit przed → c y b e r a t a k a m i [t. 1]. → Wojska kosmiczne funkcjonują również od 1992 r. w ramach sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej i 2015 r. w ramach sił zbrojnych Chińskiej Republiki Ludowej.

Tomasz Wójtowicz

S.S. Coerr, *Fifth-Generation War: Warfare versus the Nonstate*, „Marine Corps Gazette” 2009; S. Chandrashekar, *Space, War & Security – A Strategy for India*, National Institute of Advanced Studies, Bengaluru 2015; S. Clark, ‘It’s Going to Happen’: Is the World Ready for War in Space?, 15.04.2018, TheGuardian.com (dostęp 21.01.2020); L. Greenemeier, *GPS and the World’s First „Space War”*, 8.02.2016, ScientificAmerican.com (dostęp 21.01.2020); J. Johnson-Freese, *Space Warfare in the 21st Century: Arming the Heavens*, Routledge, London–New York 2017; R. Kopeć, *Broń antysatelitarna u progu drugiego etapu militarystyki kosmosu*, „Politeja” 2018, nr 2 (53); W. Lind i in., *The Changing Face of War: Into the Fourth Generation*, „Marine Corps Gazette” 1989; W.C. Martel, *The Technological Arsenal: Emerging Defense Capabilities*, Smithsonian Institution Press, Washington–London 2001; T. Risen, *U.S. Air Force to Expand Space Flag Satellite War Game*, 3.07.2018, AerospaceAmerica.aiaa.org (dostęp 21.01.2020); K. Szocik, T. Wójtowicz, L. Baran, *War or Peace? The Possible Scenarios of Colonising Mars*, „Space Policy” 2017, vol. 42; A.H. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku?*, tłum. B. Budrecka, L. Budrecki, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2006; T. Wójtowicz, *Wojna kosmiczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

WOJNA NA ODLEGŁOŚĆ / ZDALNE DZIAŁANIA WOJENNE – forma interwencji odbywająca się za kulisami lub na odległość, a nie – na tradycyjnym polu bitwy, często poprzez ataki → d r o n ó w [t. 2] i naloty z powietrza, z siłami specjalnymi, agencjami wywiadowczymi, prywatnymi wykonawcami i wojskowymi zespołami szkoleniowymi na ziemi, i odnosząca się do podejścia stosowanego przez państwa do zwalczania → z a g r o ż e ń [t. 4] na odległość. W XXI w. wojna na odległość była i jest najczęstszą formą zaangażowania militarnego stosowaną przez państwa. Pozostaje jednak słabo rozumianą koncepcją. Zamiast rozmieszczać dużą liczbę własnych → z o ł n i e r z y [t. 4], kraje stosują różne taktyki, aby wspierać lokalnych partnerów, którzy biorą udział w większości walk na linii frontu. W tym sensie odległość, przywołana w samym terminie, oznacza, że wojsko kraju jest oddalone od walki na linii frontu. Choć wojna na odległość wiąże się z koniecznością z dystansem, wymaga również bliskich relacji poprzez misje szkoleniowe, tworzenie sojuszy politycznych oraz zakładanie baz, związków i lotnisk.

Wojna na odległość ma na celu zmniejszenie ryzyka i kosztów tradycyjnej interwencji wojskowej oraz przeniesienie ciężaru → w o j n y [t. 4] na lokalnych partnerów i podmioty niepaństwowe. Jednak w rzeczywistości ta praktyka wiąże się z dużym ryzykiem. Podmioty niepaństwowe często realizują swój własny program i czasami działają wbrew życzeniom i radom swoich zwolenników. Przekazywanie strategicznego, operacyjnego i taktycznego ciężaru polityki zagranicznej lokalnym partnerom nierzadko odbywa się kosztem kontroli i może łatwo eskalować

do nowych poziomów → p r z e m o c y [t. 3]. W ciągu ostatnich 9 lat Syria została przekształcona w teatr złożonej wojny na odległość, prowadzonej przez podmioty regionalne przeciwko sąsiednim rywalom, przez → m o c a r s t w a światowe przeciwko zarówno państwom, jak i grupom zbrojnym oraz transnarodowym organizacjom terrorystycznym, przeciwko sąsiednim państwom i społecznościom lokalnym.

Po raz pierwszy termin *wojna na odległość* pojawił się w 2015 r., w raporcie dr. Jona Morana pt. *Remote Warfare (RW): Developing a Framework for Evaluating Its Use*. On sam oraz Oxford Research Group wojnę na odległość definiują w następujący sposób: „Zdalna wojna to termin używany do opisanie grupy taktyk, które pozwalają państwom wykorzystywać działania wojskowe na odległość zamiast używać konwencjonalnej wojny”. Ataki ISIS w Europie również zamieszcza się w teorii wojny zdalnej. Wojna na odległość obejmuje technologie, które umożliwiają decydom politycznym i planistom wojskowym zatwierdzanie działań, które prawdopodobnie nie mieliby możliwości użycia konwencjonalnych środków.

Jon Moran zidentyfikował 6 zasad, które – jego zdaniem – są nieodłączne i muszą być obecne, aby zdefiniować akcję jako wojnę na odległość:

- 1) użycie elastycznych sił ekspedycyjnych lub policyjnych zamiast garnizonów działających bezpośrednio z baz wojskowych;
- 2) wykorzystanie lokalnych sił pomocniczych, które mają wiedzę i mniej odpowiedzialności;
- 3) wykorzystanie technik „zabijania na odległość”, opartych na nowej technologii;
- 4) wykorzystanie elitarnych jednostek specjalnych (w tym – prywatnych);
- 5) rosnący nacisk na wywiad lub nadzór w celu umożliwienia koncentracji sił;
- 6) operacje informacyjne.

Jeżeli większość z tych 6 zasad ma zastosowanie, wówczas spełnione są wymagania dotyczące kategoryzacji tej konkretnej działalności jako wojny na odległość.

Wojna na odległość nie jest dobrym rozwiązaniem dla głęboko zakorzenionych problemów politycznych w państwach dotkniętych konfliktami, chociaż może przynieść pewne krótkoterminowe sukcesy taktyczne. W rzeczywistości może zaszkodzić pokojowi i stabilności w państwach, w których jest wykorzystywana.

Dla rządów wojna na odległość to alternatywny sposób zaangażowania militarnego, który jest skuteczny, tani i wyjątkowo precyzyjny, o mniejszym ryzyku dla państw interweniujących, ale starcia wojskowe często wyrządzają znaczne szkody cywilom. Wojna na odległość minimalizuje ryzyko dla żołnierzy własnego państwa, ale w ten sposób przenosi ciężar działań wojennych na cywilów. Jak podkreślają Baraa Shiban i Camilla Molyneux, analizujący sytuację w Jemenie, szkody wyrządzone cywilom w wyniku działań wojennych na odległość nie ograniczają się do śmierci. Mogą mieć również istotne konsekwencje ekonomiczne, edukacyjne i psychiczne dla dotkniętych społeczności. Szkoda dla

cywilów podczas działań wojennych na odległość jest również ściśle powiązana z niestabilnością. Administracja Baracka Obamy podkreślała, że wykorzystanie dronów ułatwia eliminację terrorystów i nie naraża niewinnych mężczyzn, kobiet i dzieci. Te twierdzenia, wygłaszane głównie przez państwa prowadzące wojnę na odległość, są błędne, co zostało zakwestionowane przez liczne grupy zajmujące się → p r a w a m i c z ł o w i e k a [t. 3]. Wojna na odległość przenosi ciężar działań wojennych na ludność cywilną.

Jak przekonywał Daniel Mahanty, analizujący współpracę w dziedzinie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], szkody cywilne i łamanie praw człowieka popełniane przez partnerów mogą przeciwdziałać inicjatywom budowania pokoju.

Ponadto wojna na odległość znacząco wpływa pod względem społeczno-politycznym na państwa, które ją praktykują. Tajemnica związana ze stosowaniem wojny na odległość może mieć niszczący wpływ na normy demokratyczne. Jak zauważyli Christopher Kinsey i Helene Olsen natemat prywatnych firm wojskowych, istnieje niebezpieczeństwo, że brak debaty na temat ich użycia może stać się przyczyną deficytu demokracji, gdzie odpowiedzialność, przejrzystość, a nawet publiczna zgoda są albo ignorowane, albo po cichu marginalizowane. Z kolei Malte Riemanni i Norma Rossi uważają, że przeniesienie ciężaru wojny ma społeczności lokalne silniej wpływa na zmianę sposobów podejścia do obowiązków i poświęcenia dla własnego państwa.

Ostatnie trendy pokazują również, że państwa nadal mają silny interes strategiczny w konfrontacji z siłami zbrojnymi innych państw poza otwartym polem bitwy, operującymi w szarej strefie i u progu pełnego → k o n f l i k t u m i ę d z y - p a ń s t w o w e g o [t. 2]. Wojna na odległość jest zasadniczym sposobem uniknięcia ekonomicznego i politycznego ryzyka bezpośredniej konfrontacji. Zabójstwo generała Kasema Sulejmaniego na początku 2020 r. przez amerykański atak z użyciem dronów jest przykładem tego, jak dalekosiężna wojna została wykorzystana w celu uniknięcia bezpośredniej konfrontacji, podobnie jak wykorzystanie przez Iran pełnomocników na Bliskim Wschodzie. Oba narody starały się unikać bezpośrednich walk, ale w wyniku swoich działań przeniosły ryzyko na cywilów i na obszary, w których są zaangażowane.

Wojna na odległość obejmuje dość szeroki zestaw działań, zwłaszcza że często są one podejmowane w celu przeciwdziałania przeciwnikowi często przybierającemu postać niepaństwowych grup zbrojnych. Zwykle łączy następujące środki lub kluczowe techniki:

- wspieranie lokalnych sił bezpieczeństwa, zarówno oficjalnych sił państwowych, jak i oddziałów paramilitarnych, przykładowo – przykład poprzez szkolenia czy dostarczanie sprzętu;
- siły operacji specjalnych, szkolące się z siłami lokalnymi i krajowymi, a czasem – nawet współpracujące z nimi;

- prywatni kontrahenci wojskowi (prywatne firmy wojskowe i ochroniarskie);
- naloty i wsparcie z powietrza, w tym – wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych lub uzbrojonych dronów i załogowych statków powietrznych;
- dzielenie się danymi wywiadowczymi z partnerami państwowymi i niepaństwowymi zaangażowanymi w walkę.

W kilku sytuacjach państwa unikały rozmieszczania dużej liczby żołnierzy w terenie i decydowały się na podejście zdalne. Przykładem tego jest – kierowana przez → N A T O [t. 3] – interwencja w Libii w 2011 r. Aby uniknąć kosztownych konsekwencji okupacji, takich jak w Iraku i Afganistanie, administracja Baracka Obamy i jej międzynarodowi sojusznicy poparli Libijczyków w przeprowadzeniu większości walk z Mu'ammarem al-Kaddafim. W obliczu zbliżającego się wówczas kryzysu humanitarnego przyjęto Rezolucję ONZ nr 1973, w której wezwano do ochrony ludności cywilnej przed zagrożeniami ze strony → r e ż i m u [t. 3] Kaddafiego. Początkowo ograniczało się to do kilku nalołów. Pomimo początkowego celu, jakim była ochrona → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3], interwencja skoncentrowała się na zmianie reżimu. Siły specjalne Francji, Wielkiej Brytanii i Kataru wysłano do pomocy i szkolenia libijskich rebeliantów, a zasoby wywiadowcze wykorzystano do wsparcia rebeliantów. W ujęciu ogólniejszym użycie wojny na odległość miało kluczowe znaczenie dla obalenia Kaddafiego.

Innym wyraźnym przykładem działań wojennych na odległość w praktyce było wsparcie koalicji kierowanej przez USA dla lokalnych sił w Iraku i Syrii w celu przeciwdziałania → P a ń s t w u I s l a m s k i e m u (ISIS) [t. 3]. W Syrii USA wyszkoliły i wyposażyły jednostki Wolnej Armii Syryjskiej i Harakat al-Hazm. W północnym Iraku siły specjalne USA i inne szkoliły i wspierały bojowników peszmergów. Podczas tych kampanii intensywnie przeprowadzano naloty, aby wesprzeć wysiłki w terenie. Te działania, podjęte przy minimalnych kosztach finansowych i ludzkich dla zaangażowanych zachodnich sił zbrojnych i – w większości – skutecznie odepchnęły ISIS. Jednak brak długoterminowego planowania po ISIS ma poważne i trwałe konsekwencje.

Działania wojny na odległość są często, ale nie zawsze, podejmowane w tajemnicy, choć mogą przyciągnąć uwagę mediów, ale pozostają w dużej mierze niewidoczne dla opinii publicznej. Często są one częścią konfliktów w szarej strefie.

Generalnie nieprzejrzysty charakter wojny na odległość sprawia, że trudniej uzyskać pełen obraz jej użycia na całym świecie. Niemniej jej obecność jest widoczna na wielu kontynentach, przykładowo – w kampaniach antyterrorystycznych na Bliskim Wschodzie, Afryce, Sahelu i Azji Południowo-Wschodniej. Jest to również część wysiłków zmierzających do przeciwdziałania różnorodnym zagrożeniom.

Wojna na odległość zaczęła definiować zachodni styl zaangażowania militarnego w pierwszych dziesięcioleciach XXI stulecia. USA z pewnością przodowały

w tej kwestii, a wiele innych państw zachodnich poszło w ich ślady. Przykładowo: w 2015 r. → *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego* [t. 4] oraz Strategiczny Przegląd Obronności i Bezpieczeństwa 2015 r. (ang. National Security Strategy and Strategic Defence and Security Review 2015 – SDSR) Wielkiej Brytanii określiły podejście rządu do bezpieczeństwa narodowego. Zobowiązał się on do podwojenia inwestycji w brytyjskie siły specjalne oraz do podwojenia wielkości floty uzbrojonych dronów. Wielka Brytania opracowała również nowe podejście do reagowania w sytuacji, gdy kraje zostają dotknięte konfliktem, obejmujące większy nacisk na reformę sektora bezpieczeństwa. Ta działalność stanowi obecnie jedną trzecią wydatków Funduszu Konfliktów, Stabilności i Bezpieczeństwa (ang. The Conflict, Stability and Security Fund – CSFF), ustanowionego w 2015 r. i wspierającego działania mające na celu zmniejszenie ryzyka wynikającego z konfliktów lub z niestabilności w krajach, w których Wielka Brytania prowadzi interesy.

Inne kraje Europy, takie jak Francja, Niemcy, Włochy, a nawet kilka mniejszych państw europejskich, takie jak Holandia, Belgia i Dania, też są zaangażowane w wojnach na odległość. Przykładowo: kilka z tych państw szkoliło siły lokalne w Afryce i na Bliskim Wschodzie oraz przeprowadzało naloty w ramach koalicji anty-ISIS. Poza Europą również Australia zapewniała koalicji tankowanie w powietrzu, dzieliła się danymi wywiadowczymi oraz pomagała w szkoleniu i uzbrajaniu sił lokalnych w walce z ISIS.

Jednak ten trend zdalnego zaangażowania wojskowego nie ogranicza się do państw zachodnich. Do → *aneksji* [t. 1] Krymu i części wschodniej Ukrainy w 2014 r. Rosja wykorzystwała zbiór zdalnych metod, w tym siły operacji specjalnych, doradców wojskowych, prywatne wojsko, wymianę informacji wywiadowczych i lokalną piątą kolumnę. W Syrii Kreml zastosował mieszaną odległych metod, aby ustabilizować reżim Assada. Rosjanie wykorzystują wojnę na odległość również w Libii, Wenezueli, Mozambiku i Republice Środkowoafrykańskiej.

Również inne państwa, w tym – państwa Bliskiego Wschodu, niektóre państwa afrykańskie, wykorzystują wojnę na odległość. Tak przez pewien czas Irańczycy współpracowali z lokalnymi siłami, aby realizować cele narodowe na całym Bliskim Wschodzie poprzez Siły Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. Arabia Saudyjska, Katar, Bahrajn, Jordania, Turcja i Zjednoczone Emiraty Arabskie wykorzystywały lokalne siły do przeciwdziałania zagrożeniom regionalnym. Niektóre państwa afrykańskie mają długą historię wykorzystywania regionalnych sił do zwalczania niepaństwowych grup zbrojnych. Natomiast wraz z powstaniem Boko Haram wzrosło międzynarodowe wsparcie dla Nigerii i jej sąsiadów, a Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Rosja i Chiny zapewniają szkolenia, sprzęt, wywiad i pomoc wojskową. Na całym świecie można więc dostrzec tendencję państw do angażowania się militarnie na odległość.

Analizy wojny na odległość lub inne przejawy omawianego zjawiska są często formułowane w odniesieniu do debaty o zmieniającym się charakterze wojny. Ten długotrwały dyskurs i związane z nim przedsięwzięcia badawcze próbują zidentyfikować, czy wojna się zmienia, a jeśli – tak, to w jaki sposób zmiany te wpływają na stosunki międzynarodowe.

Istnieje pewien konsensus, który z historykami zawarli badacze konfliktów: że natura wojny się nie zmieniła. Jednak narodziny nowych technologii, takich jak sztuczna inteligencja, stanowią poważne wyzwanie dla ludzkiego elementu wojny. Christopher Coker w swoich pracach spekulował nawet, że w przyszłości możemy być świadkami „wojny postludzkiej”, w której maszyny zastąpią ludzi na polu bitwy.

Można przekonywać, że dzięki użyciu działań wojennych na odległość zmienił się charakter, a nie – natura działań wojennych. Z pewnego punktu widzenia wojna na odległość kwestionuje tradycyjne rozumienie pola → b i t w y [t. 1] i żołnierzy. Państwa „interweniujące” znajdują się daleko od linii frontu, ale zapewniają szkolenia w ufortyfikowanych bazach lub wsparcie z powietrza za pomocą nowoczesnej technologii. Rzeczywiście – skok technologiczny widoczny w sprawach wojskowych zapewnił państwom środki do prowadzenia wojny na odległość. Pojawiły się argumenty, że użycie wojny na odległość spowodowało „czasową i przestrzenną rekonfigurację wojny”. Z tej perspektywy widać, że granice między wojną a pokojem się zatężyły, ponieważ obecnie często pojawia się niewiele wyraźnych deklaracji wojny, a granice geograficzne i ramy prawne definiujące konflikty stały się trudne do dostrzeżenia.

Jednak chociaż środowiska konfliktów mogą się zmieniać, a technologie wojskowe – ewoluować, można zauważyć, że wiele aspektów wojny na odległość niekoniecznie jest nowych. Szkolenie i uzbrajanie sił lokalnych przez siły zewnętrzne stosowano jeszcze w starożytności. Podczas → z i m n e j w o j n y [t. 4] supermocarstwa regularnie rywalizowały dzięki wykorzystywaniu lokalnie wyszkolonych i wyposażonych sił. Ta praktyka trwała długo po upadku muru berlińskiego.

Inny aspekt wojny na odległość to prywatny przemysł wojskowy i najemnicy. Zagadnienie pojawiło się w latach 80. XX w. i zaczęło odgrywać znaczącą rolę w globalnych sprawach bezpieczeństwa w kolejnej dekadzie. Dziś ta branża jest niezwykle prosperującym biznesem, którego wartość szacuje się na ok. 223,8 mld dolarów, i może być uważana za kluczowy element postępującej interwencji międzynarodowej. Natomiast globalny rynek prywatnych usług wojskowych i bezpieczeństwa odnotowuje złożony roczny wskaźnik wzrostu na poziomie 7,4% i będzie wart 457,3 mld dolarów w 2030 r.

Istnieją historyczne przykłady państw łączących niektóre metody związane z wojną na odległość przy zachowaniu pewnego dystansu od linii frontu. Imperium Brytyjskie wykorzystywało lokalne władze i wojskowych najemników, jak również narzędzia technologiczne, takie jak lotnictwo, jako formę policji kolonialnej.

Stany Zjednoczone zastosowały kilka podejść związanych z wojną na odległość – takich jak wsparcie dla grup paramilitarnych i dzielenie się danymi wywiadowczymi – w zimnej wojnie w ramach tajnych działań w Ameryce Łacińskiej. W prowadzonej przez NATO kampanii w Kosowie pod koniec lat 90. siły zachodnie nie rozmieściły dużej liczby własnych żołnierzy, a zamiast tego użyły nalotów, aby wesprzeć oddziały regionalne. Grupy terrorystyczne, które dążą do kontroli lub już kontrolują terytorium, również stosują wojnę na odległość do przeprowadzania ataków eks-terytorialnych.

Olga Wasiuta

G. Allen, T. Chan, *Artificial Intelligence and National Security*, Belfer Center for Science and International Affairs, Harvard Kennedy School, Cambridge 2017; R. Biegón, T. Watts, *Conceptualising Remote Warfare. Past, Present and Future*, Development House, London 2019, <https://www.oxfordresearchgroup.org.uk/conceptualising-remote-warfare-the-past-present-and-future> (dostęp 21.10.2021); Ch. Coker, *Can War Be Eliminated?*, Polity Press, Cambridge 2014; tenże, *Future War*, Polity Press, Cambridge 2015; tenże, *Improbable War*, C Hurst & Co Publishers Ltd., London 2015; tenże, *The Future of War*, John Wiley and Sons Ltd., Hoboken–New Jersey 2004; tenże, *War in an Age of Risk*, Polity Press, Cambridge 2009; tenże, *Why War?*, C Hurst & Co Publishers Ltd., London 2021; S. Hickie, Ch. Abbott, M. Clarke, *Remote Warfare and the Boko Haram Insurgency*, Development House, London 2018; P. D'Anieri, T. Kuzio, *The Sources of Russia's Great Power Politics. Ukraine and the Challenge to the European Order*, E-International Relations Publishing, Bristol 2018; J. Demmers, L. Gould, *An Assemblage Approach to Liquid Warfare. AFRICOM and the 'Hunt' for Joseph Kony*, „Security Dialogue” 2018, vol. 49(5), <https://journals.sagepub.com/doi/pdf/10.1177/0967010618777890> (dostęp 21.10.2021); ciż, *The Remote Warfare Paradox. Democracies, Risk Aversion and Military Engagement*, [w:] *Remote Warfare. Interdisciplinary Perspectives*, A. McKay, A. Watson, M. Karlshøj-Pedersen (eds.), E-International Relations, Bristol 2021; Ch. Kinsey, H. Olsen, *Remote Warfare and the Utility of Military and Security Contractors*, [w:] *Remote Warfare. Interdisciplinary Perspectives*, A. McKay, A. Watson, M. Karlshøj-Pedersen (eds.), E-International Relations, Bristol 2021; E. Knowles, A. Watson, *Remote Warfare. Lessons Learned from Contemporary Theatres*, Development House, London 2018; A. Krieg, *Defining Remote Warfare. The Rise of the Private Military and Security Industry*, Briefing Number 3, Development House, London 2018; A. Krieg, J.M. Rickli, *Surrogate Warfare. The Transformation of War in the Twenty-First Century*, Georgetown University Press, Washington DC 2019; A. McKay, A. Watson, *Remote Warfare. A Critical Introduction*, <https://www.e-ir.info/2021/02/11/remote-warfare-a-critical-introduction/> (dostęp 21.10.2021); D. Mahanty, *Human Rights and Civilian Harm in Security Cooperation. A Framework of Analysis*, [w:] *Remote Warfare. Interdisciplinary Perspectives*, A. McKay, A. Watson, M. Karlshøj-Pedersen (eds.), E-International Relations, Bristol 2021; J. Moran, *Remote Warfare (RW). Developing a Framework for Evaluating Its Use*, Development House, London 2015; M. Riemann, N. Rossi, *Outsourcing Death, Sacrifice and Remembrance. The SocioPolitical Effects of Remote Warfare*, [w:] *Remote Warfare. Interdisciplinary Perspectives*, A. McKay, A. Watson, M. Karlshøj-Pedersen (eds.), E-International Relations, Bristol 2021; E. Rumer, *The West Fears Russia's Hybrid Warfare. They're Missing the Bigger Picture*, <https://carnegieendowment.org/2019/07/03/west-fears-russia-s-hybrid-warfare.-they-re-missing-bigger-picture-pub-79412> (dostęp 21.10.2021); B. Shibani, C. Molyneux, *The Human Cost of Remote Warfare in Yemen*, [w:] *Remote Warfare. Interdisciplinary*

Perspectives, A. McKay, A. Watson, M. Karshøj-Pedersen (eds.), E-International Relations, Bristol 2021; B. Simon, C. Woods, *Coalition Strikes and Civilian Casualty Claims in Iraq and Syria: August 2015*, <https://airwars.org/report/coalition-strikes-civilian-casualties-august-2015/> (dostęp 21.10.2021); H. Strachan, *Training, Morale and Modern War*, „Journal of Contemporary History” 2006, vol. 41, iss. 2.

WOJNA NARODOWOWYZWOLEŃCZA — → wojna mająca na celu wyzwolenie narodu spod obcego panowania; dążenie zniewolonych narodów do uzyskania prawa do samostanowienia i niepodległości, szczególnie nasilona na całym świecie po II wojnie światowej. Samostanowienie to jedna z podstawowych zasad ONZ.

Wojny narodowowyzwoleńcze były wcześniej klasyfikowane przez prawo międzynarodowe jako → wojny domowe, ale obecnie są uważane za międzynarodowy konflikt zbrojny, a zatem jako takie są regulowane przez międzynarodowe prawo humanitarne. Protokół dodatkowy I (PD I) do konwencji genewskich z 1977 r. zrównał wojnę narodowowyzwoleńczą z międzynarodowym konfliktem zbrojnym. W rezultacie całe → międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych [t. 3] ma zastosowanie do wojen narodowowyzwoleńczych. Ma to szczególne znaczenie dla statusu prawnego uczestników walk.

W prawie międzynarodowym ogólnie utrzymuje się, że ludzie mający prawo do samostanowienia są uprawnieni do prowadzenia wojen o wyzwolenie narodowe. Art. 1 ust. 4 PD I stanowi, iż protokół ma zastosowanie do konfliktów zbrojnych:

w których ludy walczą przeciw panowaniu kolonialnemu i obcej okupacji oraz przeciw reżimom rasistowskim, wykonując swe prawo do samostanowienia zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych oraz w Deklaracji w sprawie zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współpracy między państwami, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

PD I nie wprowadził elementów definicyjnych określających, co to jest walka przeciw „panowaniu kolonialnemu”, „obcej okupacji” i „reżimom rasistowskim”. Pod tym względem przyjęto analogiczną metodę jak przy art. 3 wspólnym dla konwencji genewskich z 1949 r., w którym odwołano się do koncepcji konfliktu zbrojnego bez definiowania go.

W praktyce takie działania pojawiały się historycznie na terenie Afryki w kontekście Republiki Południowej Afryki oraz kolonii państw europejskich. Jedynym państwem, gdzie współcześnie przywołuje się walkę przeciwko obcej okupacji, są palestyńskie terytoria okupowane i państwo Izrael. Drugim takim przypadkiem jest Krym.

Zasada samostanowienia zawsze była przeciwstawiana zakazowi naruszania integralności terytorialnej istniejących państw. W rezultacie separatyści walczący

we wschodniej Ukrainie (w szczególności Ługańska i Doniecka Republika Ludowa) nie mogą liczyć na objęcie treścią PD I. Podobnie należy ocenić protesty w Katalonii.

Dodatkowym czynnikiem komplikującym zastosowanie PD I jest niewątpliwie upolitycznienie samego zjawiska samostanowienia z jednej strony oraz kwestii integralności terytorialnej z drugiej strony.

Piotr Łubiński

R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1982; W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne*, C.H. Beck, Warszawa 2004; L.C. Green, *The Contemporary Law of Armed Conflict*, Manchester University Press, Manchester 2000; M. Marcinko, *Główne założenia i zasady międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Z. Falkowski, M. Marcinko (red.), Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014.

WOJNA NIEKONWENCJONALNA (ang. *unconventional warfare*) – ogólny termin obejmujący wszystkie operacje wojskowe i quasi-wojskowe inne niż → wojna konwencjonalna. Przez pojęcie wojny niekonwencjonalnej rozumie się zwykle wojny rewolucyjne, działania wywrotowców i partyzantów; naloty na komendy i inne operacje specjalne; → terroryzm i przeciwdziałanie terroryzmowi. Uważa się także czasem, że to zestaw → strategii służących interwencji lub ingerencji w kraju bez użycia technologii wojskowej, zamierzonych na fizyczną, polityczną, gospodarczą i kulturową penetrację jednego państwa przez inne w celu podporządkowania jego zasobów naturalnych i ludzkich. Strategia ta jest często skuteczna, ponieważ wywołuje chaos i strach w społeczeństwie wroga poprzez działania tajnych agentów, → piątej kolumny [t. 3] czy „pożytecznych idiotów”.

Należy zauważyć, że wojna nuklearna i wojny prowadzone z użyciem → broni biologicznej [t. 1] czy → broni chemicznej [t. 1] nie zawierają się w koncepcji wojny niekonwencjonalnej. Definicja niekonwencjonalnych działań wojennych nie odnosi się do podmiotów prowadzących wojnę niekonwencjonalną. Oznacza to, że wojnę niekonwencjonalną prowadzą czasem prywatne armie, a także narodowe siły zbrojne i partyzanci, niekiedy nawet same narodowe siły zbrojne.

Definicja wojny niekonwencjonalnej została zawarta w podręczniku *U.S. Army Special Forces Unconventional Warfare Training*:

intencją wysiłków USA w zakresie wojny niekonwencjonalnej jest wykorzystanie słabości politycznej, wojskowej, ekonomicznej i psychologicznej wrogich sił poprzez rozwijanie i utrzymywanie sił oporu w celu osiągnięcia strategicznych celów USA.

Według J.F. Kennedy'ego:

Jest inny rodzaj wojny – nowy w swej intensywności, choć o pradawnym pochodzeniu, to wojna prowadzona przez partyzantów, wywrotowców, powstańców, zabójców, wojna przez zasadzkę zamiast przez walkę, przez infiltrację zamiast agresji, szukając zwycięstwa poprzez osłabianie i wyczerpanie wroga zamiast poprzez walkę, żerując na niepokojach po stronie wroga.

Departament Obrony USA definiuje wojnę niekonwencjonalną z jednej strony jako działania prowadzone w celu umożliwienia ruchowi oporu lub powstańcom zakłócenia, wymuszenia lub obalenia rządu czy władzy okupacyjnej przez podziemne, pomocnicze i partyzanckie siły; z drugiej jako szerokie spektrum operacji wojskowych i paramilitarnych, zazwyczaj długotrwałych, prowadzonych przeważnie przez siły rodzime lub zastępcze, które są zorganizowane, przeszkolone, wyposażone, wspierane i kierowane w różnym stopniu przez siły zewnętrzne. Obejmuje m.in.: wojnę partyzancką, działalność wywrotową, sabotaż, rebelię, → d y w e r s j ę [t. 2], → w o j n ę i n f o r m a c y j n ą, kontrapowstanie, terroryzm, działania wywiadowcze, a także operacje stabilizacyjne i niekonwencjonalne wspomaganie z zewnątrz.

Definicja opracowana przez grupę roboczą Dowództwa Operacji Specjalnych USA (U.S. Special Operations Command, USSOCOM) w 2009 r. stanowi dość szczegółowy opis działań wojennych (np. obalenie wrogiego rządu). Dodatkowo należy zauważyć, że wielu przywódców politycznych albo obawia się skutków takich operacji, albo, co gorsza, ma nierealistyczne oczekiwania co do skuteczności wojny niekonwencjonalnej.

W przeciwieństwie do wojny konwencjonalnej lub konfliktu zbrojnego, którego celem jest redukcja potencjału wojskowego wroga, taktyka niekonwencjonalnych metod walki jest próbą osiągnięcia zwycięstwa militarnego np. za pomocą niejawnego poparcia jednej ze stron istniejącego konfliktu. W wojnie konwencjonalnej dochodzi do fizycznej, zbrojnej konfrontacji, a jej głównymi celami są zniszczenie wrogiej armii i jej infrastruktury lub jej osłabienie. Strategia niekonwencjonalnych sił musi polegać na przejęciu kontroli nad państwem poprzez zdobycie kontroli w pierwszej kolejności nad ludnością cywilną. Bez poparcia → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] siły partyzanckie są słabsze pod względem wojskowym i nie mogą mieć nadziei na sukces.

W wojnie niekonwencjonalnej zwykle nie ma fizycznej konfrontacji między siłami zbrojnymi narodów będących w konflikcie, ten rodzaj wojny opiera się na idei, że możliwe jest zdestabilizowanie wroga przez strach do tego stopnia, że można go zmusić do ustępstw, niezależnie od tego, czy nadal jest w stanie kontynuować wojnę.

Państwo, które stosuje wojnę niekonwencjonalną, nie wykorzystuje konwencjonalnej broni, ale osiąga wyznaczone cele dzięki kreatywnym, innowacyjnym,

technologicznym i niejawnym taktykom. W wojnie niekonwencjonalnej cele wojenne są zwykle psychologiczne i przymusowe, a elementy sił zbrojnych zwykle działają niezależnie i często są one infiltrowane.

Podczas gdy konwencjonalne działania wojenne są stosowane w celu zmniejszenia zdolności bojowej przeciwnika bezpośrednio poprzez ataki i manewry, niekonwencjonalne działania wojenne są próbą osiągnięcia zwycięstwa pośrednio przez siłę zastępczą. Niekonwencjonalne działania wojenne kontrastują z wojną konwencjonalną, ponieważ siły są często ukryte lub nie są dobrze zdefiniowane i opierają się głównie na działaniach dywersyjnych i partyzanckich.

Metody wojny niekonwencjonalnej różnią się od wojny konwencjonalnej tym, że ich siły czy cele są ukryte lub nie tak dobrze określone, a cele ogólne lub długoterminowe skierowane na zmuszenie przeciwnika do rezygnacji z dalszego oporu i złożenia broni. Natomiast taktykę i broń wykorzystuje się do zastraszania lub wywoływania przewrotu. Jak dotąd Zachód nie opracował odpowiedniej formy obrony przed wojną niekonwencjonalną.

Siły specjalne, wprowadzone głęboko za linie wroga, mogą być wykorzystywane do organizacji przewrotu, rozprzestrzeniania → p r o p a g a n d y [t. 3], szkolenia lokalnych partyzantów antyrządowych czy separatystów, wyposażania ich i doradzania im, a ostatecznie do podsycania strachu i zamieszania, by doprowadzić do kapitulacji wrogiego rządu. W celu obniżania → m o r a l e [t. 3] sił rządowych i ludności stosowane są taktyki niszczenia, w tym celu utrudnia się także zaopatrzenie mieszkańców w żywność; jeśli to możliwe, także bojowników, by wzbudzać niepokoje. Podobnie jak w przypadku wszystkich form wojny ogólnym celem niekonwencjonalnych działań wojennych jest zaszczerpiecie przekonania, że pokój i → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] nie są możliwe bez kompromisów lub ustępstw.

Cele szczegółowe obejmują:

- wywołanie obrzydzenia do wojny;
- obniżenie poziomu życia i ograniczenie swobód obywatelskich wynikających z potrzeby dążenia do większego bezpieczeństwa;
- ograniczenia ekonomiczne związane z kosztami wojny;
- utratę pewności co do zdolności do obrony przed atakami, prowokowanie poczucia beznadziei, wzbudzanie strachu, upadek morale wroga;
- wykorzystanie strategicznych warunków geopolitycznych przeciwnika nie tylko do ekspansji terytorialnej, ale też narzucania danego modelu państwa;
- zdominowanie innego narodu przez propagandę, manipulację, tworzenie nastrojów depresyjnych;
- zniszczenie państwa wroga bronią dowolnego rodzaju, a następnie jego odbudowa.

Ostatecznym celem tego rodzaju wojny jest zmotywowanie wroga do powstrzymania się od ataku lub oporu, nawet jeśli byłby w stanie nadal walczyć. Jeśli nie da

się zrealizować tego pierwszego celu, drugorzędnym, ale nie mniej istotnym celem będzie osłabienie wroga przed konwencjonalnym atakiem.

Zadania wojny niekonwencjonalnej:

- obniżenie standardów życia obywatelskiego;
- zapoczątkowanie wojny medialnej w celu zdyskredytowania państwa i uzasadnienia interwencyjonistycznych działań za pomocą międzynarodowych i krajowych kampanii informacyjnych;
- finansowanie protestów obywatelskich, rozruchów ulicznych i aktów terrorystycznych;
- generowanie zamieszek;
- stworzenie grup separatystycznych w wybranym kraju, uprzednie ich przygotowanie do prowadzenia walki;
- wywołanie strachu wśród ludności cywilnej za pomocą kampanii medialnych;
- stworzenie w mass mediach nieufności wobec działań rządu;
- stworzenie stanu konfliktu obywatelskiego w celu moralnego załamania zwolenników wybranego modelu państwa;
- rozpowszechnienie propagandy, → d e z i n f o r m a c j i [t. 2] i manipulacji, aby wywołać zamieszanie i dyskomfort w społeczeństwie;
- wykorzystanie → m e d i ó w s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3] w celach destabilizujących.

Gdy wyżej wymienione zadania chociaż częściowo zostaną zrealizowane, nasila się → p r z e m o c [t. 3] wraz z obecnością grup zbrojnych, następnie dochodzi do → i n w a z j i [t. 2] i wojny konwencjonalnej, aż do zniszczenia miast, ludności cywilnej, ich kultury, historii, architektury itp.

Niekonwencjonalne działania wojenne można wykorzystać w dążeniu do jednego z 3 strategicznych rezultatów, są to:

- obalenie istniejącego rządu lub władzy okupacyjnej,
- zakłócenie funkcjonowania tej władzy,
- przymuszenie władzy do pewnego działania.

Niekonwencjonalne działania wojenne są wymierzone przeciw ludności cywilnej za sprawą psychologicznego oddziaływania: manipulacji, dezinformacji oraz propagandy – tak by zdobyć serca i umysły – jak również przeciw wojskowym i siłom politycznym. Ograniczona konwencjonalna taktyka wojenna może być stosowana niekonwencjonalnie do demonstrowania siły i mocy, zamiast służyć zmniejszaniu zdolności wroga do walki w znacznym stopniu. Oprócz tradycyjnej broni, może on wykorzystywać naloty, broń chemiczną, biologiczną czy jądrową.

Wojna niekonwencjonalna nie jest czymś nowym. Stosowanie metod wojny niekonwencjonalnej sięga starożytności. W okresie → z i m n e j w o j n y dowództwo wojskowe USA opracowało niekonwencjonalne kampanie wojenne, aby

spróbować osiągnąć swoje cele, nie ryzykując wojny z ZSRR. Po amerykańskim fiasku w Wietnamie i aby stawić czoła wzrostowi ruchów narodowowyzwoleńczych w różnych częściach świata, była rozwijana doktryna konfliktów o niskiej intensywności, nawiązująca doktrynalnie do wojny niekonwencjonalnej.

Wojna niekonwencjonalna pozostaje opłacalną, tanią metodą wojny pośredniej. Niektóre założenia leżące u jej podstaw przestały być w ciągu ostatnich 2 dekad aktualne. Należą do nich idea, że wojna niekonwencjonalna dotyczy głównie organizacji ruchów oporu i partyzanckich; że model piramidy działań oporu staje się coraz większy, bardziej gwałtowny i mniej tajny, dopóki nie zacznie się wojna konwencjonalna; a także założenie, że zewnętrzny (nielokalny) składnik wojny niekonwencjonalnej wiąże się głównie ze wsparciem ze strony rządów na uchodźstwie.

Olga Wasiuta

T.K. Adams, *US Special Operations Forces in Action: The Challenge of Unconventional Warfare*, vol. 2, Routledge, Abingdon 1998; C.N. Barclay, *Minor Tactics: Its Importance in Modern Warfare*, „Military Review” 1972, vol. 52, no. 6; S.N. Bjelajac, *Unconventional Warfare: American and Soviet Approaches*, „Military Review” 1963, vol. 43, no. 3; Department of Defense, *Dictionary of Military And Associated Terms*, 2020, JCS.mil (dostęp 17.01.2020); D. Kilcullen, *The Evolution of Unconventional Warfare*, „Scandinavian Journal of Military Studies” 2019, no. 2 (1); Ch. Lynch, *Unconventional Warfare*, Scholastic Press, New York 2018; S.L. Marquis, *Unconventional Warfare: Rebuilding U.S. Special Operations Forces*, Brookings Institution Press, Washington 1997; Ch. Rawley, *Unconventional Warfare 2.0 A Better Path to Regime Change in the Twenty First Century*, Periplus Media, 2013; C.E. Ubinas, *Unconventional Warfare: Putting It All Together*, „Special Warfare” 2015, nr 1; *Unconventional Warfare Pocket Guide*, SOC.mil (dostęp 17.01.2020); O. Wasiuta, *Niekonwencjonalne działania wojenne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; Н. Бейдин, *Оборона в условиях нетрадиционных войн*, „Армейский сборник” 2008, № 11; С. Корчагин, *Зарубежные концепции ведения нетрадиционных боевых действий в локальных конфликтах*, „Зарубежное военное обозрение” 2007, № 8.

WOJNA NIELINIOWA – koncepcja → w o j n y nieliniowej powstała pod wpływem wydarzeń w Ukrainie w 2014 r. Specjaliści zajmujący się jej charakterystyką tacy jak T. Schnaufer – oficer armii USA prowadzący badania na Uniwersytecie Nowojorskim – doszli do wniosku, iż definicja → w o j n y h y b r y d o w e j przedstawiona w 2007 r. przez F. Hoffmana nie wyczerpuje metod stosowanych przez Rosję w wojnie na Ukrainie. Schnaufer w związku z powyższym zaproponował następującą definicję wojny nieliniowej: „zbiór środków wywrotowych stosowanych w stosunku do państwa przez inne państwo (podmiot), gdzie celem staje się rząd, ludność, społeczeństwo, realizowany bez wyraźnego wypowiedzenia wojny”. W rosyjskiej doktrynie wojskowej z kolei wojna nieliniowa przedstawiana jest jako środek służący do osiągnięcia pożądanej pozycji strategicznej i geopolitycznej za pomocą metod pozamilitarnych.

Koncepcja wojny nieliniowej różni się od koncepcji wojny hybrydowej w trzech obszarach. Pierwszym jest różnica w definicji. Zdaniem Hoffmana wojna hybrydowa to starcie podmiotu niepaństwowego z państwem narodowym. W przypadku wojny nieliniowej metody charakterystyczne dla wojen nowej generacji może stosować państwo w stosunku do innego państwa. Drugą różnicą jest odmienne postrzeganie działań zbrojnych. W teorii wojny hybrydowej, jak podkreślają autorzy monografii *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie* O. Wasiuta i S. Wasiuta, działania zbrojne prowadzone zarówno przez oddziały regularne, jak również formacje nieregularne koncentrują się na uderzeniach kinetycznych. W przypadku wojny nieliniowej zostały one rozszerzone na sferę informacyjną, → cyberbezpieczeństwo [t. 1], → bezpieczeństwo ekonomiczne [t. 1], polityczne i kulturowe. Trzecią różnicą jest element wielkiej strategii. Wielka → strategia rozumiana jako zespół planów polityk realizowanych w ramach → interesu narodowego [t. 2] państwa z wykorzystaniem narzędzi politycznych, wojskowych, dyplomatycznych i ekonomicznych pojawia się w koncepcji wojen nieliniowych.

Wojna tego rodzaju prowadzona jest wg Schnaufera jako element realizacji wielkiej strategii.

Koncepcja wojny nieliniowej uznawana jest również przez część badaczy za element tzw. doktryny Gierasimowa lub rosyjskich teorii wojen nowej generacji. Generał W. Gierasimow – szef sztabu generalnego sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej – w 2013 r. w przemówieniu w Akademii Nauk Wojskowych przedstawił zmiany zachodzące w rosyjskiej strategii wojskowej, wskazujące na rosnące znaczenie → wojen zastępczych (ang. *proxy wars*). Jako przykład wskazywał chińską doktrynę wojen nieograniczonych z 1999 r. Intencją Gierasimowa było zbudowanie rosyjskiej odpowiedzi w postaci doktryny wojennej na → zagrożenia, jakimi były tzw. kolorowe rewolucje na terenie byłego ZSRR i wydarzenia w Afryce Północnej określane jako arabska wiosna.

Spośród polskich badaczy na koncepcję wojen nieliniowych i rosyjskich teorii wojen nowej generacji zwrócili uwagę m.in. L. Sykulski – założyciel i honorowy prezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego – oraz O. Wasiuta z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Zdaniem Sykulskiego różnica między wojnami liniowymi i nieliniowymi przebiega w 3 płaszczyznach. Pierwszą z nich jest przestrzeń. W wojnach liniowych strony walczą na przestrzeni (obszarze) geograficznym i na znajdujących się tam zasobach (infrastrukturalnych, demograficznych). W przypadku wojen nieliniowych dochodzi do zjawiska proliferacji przestrzeni, czyli pojawienia się nowych obszarów, w których rywalizują strony. Jednym z nich jest przestrzeń informacyjna, dzieląca się na obszar noosfery i → cyberprzestrzeń [t. 1]. Drugą płaszczyzną jest rola psychologii. W wojnach liniowych psychologia była uzupełnieniem działań zbrojnych. W wojnach

nieliniowych jest jej kluczowym elementem. Każde działanie podejmowane przez jedną ze stron nakierowane jest na sferę kognitywną, poznawczą i mentalną. Trzecią różnicą jest linia frontu. W wojnie liniowej występuje linia frontu, pole walki, zaplecze pola walki. W przypadku wojny nieliniowej elementy te nie występują, mówi się o przestrzeni walki, lecz nie o polu walki lub linii frontu. Zdaniem Sykulskiego koncepcja wojny nieliniowej wiąże się pośrednio z innymi koncepcjami wojskowymi i geopolitycznymi, takimi jak teoria wojny dyfuzyjnej i teoria wojny limitroficznej. Koncepcję „Rosji – Wyspy” i „Wielkiego Limitrofu” sformułował W. Cymburski – rosyjski filolog urodzony w 1957 r. we Lwowie, zwolennik postrzegania Rosji jako osobnej cywilizacji, przeciwnik z jednej strony prozachodniej polityki rosyjskiej (atlantyizmu), z drugiej strony budowania tożsamości tego kraju jako części cywilizacji euroazjańskiej. W twórczości Cymburskiego Rosja opisywana jest jako wyspa na obszarze Eurazji. „Wielki Limitrof” oznaczał natomiast miejsce znajdujące się między wielkimi ośrodkami siły na świecie: Europę Środkowo-Wschodnią, Kaukaz, Naddniestrze, Azję Środkową oraz pas zasiedlony przez ludy altajskie, Mongolię, Mongolię Wewnętrzną (część Chin) i szereg rosyjskich autonomicznych obszarów (Buriacja, Tuwa). Obszar zachodniego limitrofu zdaniem badacza może być wykorzystywany jako element służący do izolacji Rosji, dlatego kluczowe z punktu widzenia Kremla jest kontrolowanie tego terenu. Wojny limitroficzne będą to konflikty prowadzone przez Rosję bez użycia regularnych sił zbrojnych na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej lub państw zaliczanych do „Wielkiego Limitrofu”. Celem ich będzie destabilizacja polityczna i gospodarcza regionu. Wojna dyfuzyjna jest koncepcją przedstawioną przez W. Surkowa, piszącego pod pseudonimem N. Dubowicki, doradcy W. Putina, zajmującego się relacjami rosyjsko-ukraińskimi. Charakteryzuje się ona odejściem od podziału na 2 strony w czasie konfliktu zbrojnego (państwa, koalicje). Wojna dyfuzyjna, jak podkreśla Surkow, to wojna wszystkich ze wszystkimi. Podmiotem w walce może być kilka prowincji, niektóre miasta, społeczność lokalna, a nawet płeć.

Tematyką wojny nieliniowej zajął się również M. Myklin z Uniwersytetu w Brnie. W pracy *Russian Non-Linear Warfare Through the Lenses of Strategic Culture* zwrócił uwagę na 6 charakterystycznych elementów wojny nieliniowej: środki konwencjonalne, nieregularne, informacyjne, cybernetyczne, ekonomiczne i polityczne. Środki konwencjonalne obejmują udział wojsk regularnych w walce oraz ich rozmieszczenie na granicy państwa w czasie konfliktu. Wojska lądowe mogą być wykorzystane jako forma nacisku, samoloty załogowe i bezzałogowe sił powietrznych mogą z kolei być wykorzystywane do celowego naruszania przestrzeni powietrznej. Zdaniem badaczy rola wojsk konwencjonalnych wbrew pozorom nie uległa marginalizacji. Jak podkreślili M. Galeotti i S.R. Covington, podejście rosyjskie do wojny hybrydowej obejmuje nie tylko „małe zielone ludziki”, ale także „duże zielone czołgi” i jeszcze większe zdolności do użycia broni atomowej.

W skład środków nieregularnych wchodzi działalność terrorystyczna i działalność kryminalna. Strona prowadząca działania zbrojne wg kryteriów wojny nieliniowej wykorzystywać może ugrupowania ekstremistyczne z kraju, jak również zagranicy. Chcąc uniknąć oskarżenia o bezpośredni udział w konflikcie, może sięgnąć również po zakontraktowane prywatne firmy wojskowe, najemników lub członków zorganizowanych grup przestępczych. Stosowanie środków informacyjnych i cybernetycznych należy rozumieć jako celowe rozprzestrzenianie fałszywych lub zniekształconych → i n f o r m a c j i [t. 2] w celu zatarcia granicy między prawdą a kłamstwem. Głównymi narzędziami w przypadku → w o j n y i n f o r m a c y j n y c h będą → d e z i f o r m a c j a [t. 2], → p r o p a g a n d a [t. 3] oraz wykorzystywanie trolli internetowych (osób rozpowszechniających fałszywe informacje). Działania cybernetyczne powodują powstanie „mgły wojny”, sytuacji, w której strona zaatakowana nie może skutecznie ochronić własnego systemu bankowego, instytucji rządowych oraz innych elementów → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2]. Środki nacisku ekonomicznego i politycznego będą polegały na stosowaniu → s a n k c j i ekonomicznych, bojkotów, embarg, wykorzystaniu zasobów energetycznych czy wpieraniu określonych grup politycznych, etnicznych, dysydentów politycznych. Ich celem nie musi być osłabienie lub zniszczenie gospodarki wroga, lecz skłonienie go do określonych działań, uległości lub zmiany kierunku w polityce zagranicznej.

Koncepcja wojny nieliniowej, hybrydowej czy buntowniczej nie ogranicza się wyłącznie do przykładu rosyjskiego. Biorąc pod uwagę najnowsze publikacje poświęcone tej tematyce, coraz częściej uwaga badaczy skupia się na Chinach. Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza ma bogate doświadczenie w prowadzeniu wojny a s y m e t r y c z n e j, czego przykładem była → w o j n a d o m o w a w Chinach i wojna koreańska. Obecnie Chiny stosują szereg narzędzi w polityce zagranicznej i obronnej charakterystycznych dla koncepcji wojny nieliniowej. Należy do nich: wykorzystanie milicji morskiej na Morzu Południowochińskim, budowa sztucznych wysp oraz szeroko rozumiana wojna informacyjna. Milicja morska nazywana również „małymi niebieskimi ludzikami” (określenie nawiązujące do → z i e l o n y c h l u d z i k ó w wykorzystywanych przez Rosję na Krymie) rozwijana jest przez Chiny od 2014 r. Jej zadaniem jest nękanie statków innych państw na Morzu Południowochińskim. Może być ona wykorzystywana zarówno w czasie konwencjonalnych operacji wojskowych, jak również operacji niekonwencjonalnych, kiedy → ż o ł n i e r z e przebrani są za rybaków i przemieszczają się na łodziach rybackich. Do wykorzystania milicji morskiej przez ChRL doszło m.in. w 2015 r., kiedy amerykański niszczyciel USS Lassen eskortowany był przez chińskie okręty w pobliżu rafy koralowej Subi Reef. → O k r ę t y [t. 3] → m a r y n a r k i wojennej [t. 3] utrzymywały bezpieczną odległość od amerykańskiego niszczyciela, nie zagrażając jego → b e z p i e c z e ń s t w u [t. 1]. Prowokacją

było jednak zachowanie milicji, której statki rybackie podpływały w pobliże USS Lassen. Drugą metodą wpisującą się w koncepcję wojny nieliniowej jest budowa sztucznych wysp – miejsc, na których zlokalizowane są pasy startowe dla samolotów wojskowych, hangary, stacje radiolokacyjne, centra nasłuchu elektronicznego czy zestawy artyleryjskie obrony bezpośredniej. Budowa tego rodzaju wysp wpisuje się w strategię salami w zakresie zdobywania kontroli nad spornymi terytoriami. Trzecią metodą jest wojna informacyjna i dyplomacja. W dokumencie *Political Work Guidelines of the People's Liberation Army* opublikowanym w 2003 r. zapisano, że Chiny prowadzą wojnę na 3 poziomach zarówno w czasie pokoju, jak również wojny, są to → w o j n a p s y c h o l o g i c z n a, wojna opinii oraz wojna konwencjonalna (legalna).

Od momentu pojawienia się koncepcji wojny nieliniowej spotkała się ona z krytyką. Część badaczy, takich jak A. Beyerchen, podkreśla, że nie należy jej traktować jako koncepcji nowej. Jego zdaniem już C. von Clausewitz traktował każdą wojnę jako nieliniową z natury. Nieliniowość konfliktów zbrojnych była przedmiotem rozważań na początku lat 90. XX w. w związku z dużą atrakcyjnością w środowiskach amerykańskich wojskowych teorii → r e w o l u c j i w s p r a w a c h w o j s k o w y c h [t. 3]. Siły zbrojne Federacji Rosyjskiej (ZSRR) rozwijały zdolności do prowadzenia wojen nieliniowych już od lat 80. XX w., kiedy miała miejsce interwencja Armii Radzieckiej w Afganistanie. Konflikty w Czeczenii, Gruzji, → c y b e r a t a k [t. 1] na Estonię oraz obecna wojna na Ukrainie – wszystkie charakteryzują się elementami właściwymi dla wojen nieliniowych.

Niezależnie jednak od uwag krytycznych koncepcja wojny nieliniowej jest obecnie intensywnie rozwijana w Rosji, a rosyjski sposób prowadzenia wojny uległ czytelnej ewolucji od wojny totalnej w kierunku wojen lokalnych prowadzonych wg zasad wojen nowej generacji. Prowadzenie badań nad rosyjską koncepcją wojen nowych generacji wydaje się bardzo istotne w Polsce. W publikacjach rosyjskich autorów poruszających tę tematykę pojawia się często wątek polski jako jeden z elementów zagrożenia dla państwa rosyjskiego. A. Korybko w artykule *Hybrid Wars: The Indirect Adaptive Approach to Regime Change* obok klasycznych teorii geopolitycznych (tj. teorii A. Mahana, H. Mackindera czy N. Spykmana) zwrócił uwagę na polski prometeizm jako celowe działanie zmierzające do destabilizacji wewnętrznej Rosji. Jego zdaniem pierwsza nieudana fala polskiego prometeizmu miała miejsce w XX-leciu międzywojennym i była realizowana przez wroga nastawionego wobec Rosji J. Piłsudskiego. Druga fala polskiego prometeizmu była realizowana w czasie prezydentury J. Cartera przez USA, kiedy doradcą ds. sowieckich był Z. Brzeziński. Pojawiło się wówczas pojęcie „eurazjatyckich Bałkanów” obejmujące kraje takie jak Kazachstan, Kirgistan, Uzbekistan, Turkmenistan, Azerbejdżan, Armenia i Afganistan. Mając na celu osłabienie i dezintegrację ZSRR, Waszyngton wspierał lokalne ruchy nacjonalistyczne i separatystyczne. Zdaniem

rosyjskiego badacza USA i → N A T O [t. 3], mając na uwadze rosnącą pozycję międzynarodową Rosji i Chin, będą uciekały się one do „pośredniego szantażu geopolitycznego” (ang. *indirect geopolitical sabotage*) polegającego na próbach destabilizacji wewnętrznej poprzez organizowanie kolorowych rewolucji.

Tomasz Wójtowicz

R. Cisatoń, *Sztuczne wyspy Chin. Realny problem*, 14.07.2018, Polska-Zbrojna.pl (dostęp 23.01.2020); S. Miracola, *Chinese Hybrid Warfare*, 21.12.2018, ISPIonline.it (dostęp 22.01.2020); J.C. Mulvenon, R.H. Yang, *The People's Liberation Army in the Information Age*, RAND National Security Research Division, Santa Monica 1999; M. Myklyn, *Russian Non-Linear Warfare Through the Lenses of Strategic Culture*, Masaryk University, Brno 2018; M. Pillsbury, *Chinese Views of Future Warfare*, National Defense University, Washington 1998; T.A. Schnauffer II, *Redefining Hybrid Warfare: Russia's Nonlinear War Against The West*, „Journal of Strategic Security” 2017, no. 1; L. Sykulski, *Geopolityka a bezpieczeństwo Polski*, Zona Zero, Warszawa 2018; tenże, *Rosja – Wyspa i Wielki Limitrof. Myśl geopolityczna Wadima Cymburskiego*, [w:] *Problemy współczesnej Europy – ujęcie interdyscyplinarne*, R. Fedan, B. Petrecka, S. Dyrda-Maciałek (red.), Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej im. ks. B. Markiewicza w Jarosławiu, Jarosław 2014; L. Sykulski, *Wojna liniowa a wojna nieliniowa*, 25.05.2018, YouTube.com (dostęp 16.04.2019); Ch.P. Vavas, *China's 'Little Blue Men' Take Navy's Place in Disputes*, 2.11.2015, DefenseNews.com (dostęp 23.01.2020); O. Wasiuta, *Geneza pojęcia i zmiany podejścia do wojny hybrydowej w zachodnim dyskursie politycznym i wojskowym*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, nr 17; taż, *Wojna czwartej generacji (Fourth generation warfare)*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; taż, *Wojna hybrydowa (hybrid warfare)*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Geneza pojęcia i zmiany podejścia do wojny hybrydowej w rosyjskiej myśli wojskowej i politycznej*, „Wojny i Konflikty. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość” 2016, nr 1; ciż, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; T. Wójtowicz, *Wojna nieliniowa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

WOJNA NIEREGULARNA – → a g r e s j a [t. 1] poniżej progu otwartej → w o j n y, która okazała się poważnym wyzwaniem dla władz państwowych, systemów obronnych oraz decyzyjności międzynarodowych instytucji → b e z - p i e c z e ń s t w a [t. 1]; forma działań wojennych, których celem jest podważenie, wsparcie bądź legitymizacja konkretnych władz politycznych, rodzaj działań bojowych prowadzonych za pomocą specyficznych metod przez doraźnie tworzone, stosownie do potrzeb i sytuacji, zgrupowania taktyczne. Wojna nieregularna faworyzuje podejście pośrednie i asymetryczne, choć może wykorzystywać pełen zakres wojskowych i innych zdolności w celu osłabienia siły, wpływu i woli przeciwnika; wiąże się z konfliktami, w których wrogie bojówki nie są regularnymi siłami wojskowymi państw narodowych.

Termin utworzono, aby odróżnić tradycyjne działania wojenne od niekonwencjonalnych. Jeden z pierwszych znanych przykładów jego użycia pojawił się

w angielskim wydaniu pracy F.A. Freiherra von der Heydte *Der moderne Kleinkrieg als wehrpolitisches und militärisches Phänomen* (ang. *Modern Irregular Warfare as a Phenomenon of Military Policy*). Słowo „nieregularne” użyte w tytule angielskiego tłumaczenia książki było odniesieniem do „zwykłych sił zbrojnych”.

W amerykańskiej doktrynie wojnę nieregularną definiuje się jako brutalną walkę między podmiotami państwowymi i niepaństwowymi o legitymizację i wpływ na społeczeństwo. Z natury jest to długotrwała walka, która testuje determinację państwa i jego strategicznych partnerów. Pojęcia związane z wojną nieregularną są starsze niż sam termin. Niektórzy definiują wojnę nieregularną na podstawie tego, kto prowadzi wojnę, podczas gdy inni opowiadają się za definicją opartą na metodach jej prowadzenia. Departament Obrony USA uznał, że definicja wojny nieregularnej powinna opierać się na tym, jaki jest jej cel strategiczny. Najważniejsze zmiany w doktrynie wojskowej USA związane z wojną nieregularną zostały przeprowadzone w latach 2004–2007 w wyniku ataków z 11 września 2001 r. Za podstawowe formy prowadzenia działań nieregularnych uznaje się → d y w e r s j ę [t. 2], likwidację, działania psychologiczne, napady i zasadzki, a więc akcje niemal identyczne jak w przypadku działań partyzanckich. Działania i konflikty, które zawierają się w pojęciu wojny nieregularnej, to:

- wojna kolonialna;
- → w o j n a a s y m e t r y c z n a ;
- powstanie;
- kontrrewolucja;
- → t e r r o r y z m /zwalczanie terroryzmu;
- → w o j n a n i e k o n w e n c j o n a l n a ;
- wojna partyzancka;
- → w y w i a d wojskowy i → k o n t r w y w i a d [t. 2];
- transnarodowe działania przestępcze, które wspierają lub utrzymują wojnę nieregularną; handel narkotykami;
- nielegalny handel bronią;
- nielegalne transakcje finansowe. Formy działań nieregularnych:
- dywersja (zasadzka, podpalanie, wysadzanie, przenikanie, uszkodzenie, niszczenie, dezorganizowanie urządzeń ochronnych, produkcyjnych i komunikacyjnych przeciwnika);
- rozpoznanie (zasadzka, wypad, napad, obserwowanie, podsłuchiwanie, sondowanie, patrolowanie, namierzanie, wywiad z ludnością cywilną, zdobywanie dokumentów oraz przesłuchiwanie jeńców);
- blokowanie (zaporą, zasadzka);
- likwidacja (zasadzka, okrążenie, pościg).

W wojnie nieregularnej wykorzystuje się armię nieregularną / nieregularną organizację wojskową / siły nieregularne – niestandardowe elementy wojskowe,

które nie są częścią regularnej organizacji wojskowej i różnią się od krajowych sił zbrojnych danego kraju; to oddziały i formacje, do których zaliczają się oddziały ochotnicze, straże obywatelskie oraz formacje partyzanckie, podlegające osobie odpowiedzialnej za swych podwładnych oraz przestrzegające praw i zwyczajów wojennych. Członkowie formacji nieregularnych muszą w czasie walki odróżniać się od ludności niewalczącej oraz jawnie nosić broń. Siły nieregularne często bywają nielegalnymi organizacjami, w tym terrorystycznymi, niekiedy zorganizowanymi poza kontrolą rządu danego państwa; to również → ż o ł n i e r z e lub wojskowi, którzy są członkami organizacji wojskowych lub specjalnych jednostek wojskowych stosujących nieregularne taktyki wojskowe. Dotyczy to również nieregularnych oddziałów, nieregularnej piechoty i nieregularnej kawalerii.

Istnieją znaczne rozbieżności w definicji terminu, które odnoszą się do rodzaju organizacji wojskowej lub rodzaju stosowanej taktyki. Takie organizacje można nazwać oddziałem, grupą, jednostką, zespołem lub siłą. Słowa „regularny” i „nieregularny” były używane do opisu sił bojowych przez setki lat, zwykle z niewielką niejednoznacznością. Dowodzenie regularną armią jest bardzo dobrze określone, a wszystkie siły walczące poza nią (z wyłączeniem oficjalnych sił paramilitarnych) można określić jako nieregularne. W ujęciu teoretycznym formacje nieregularne są zatem częścią sił zbrojnych, jednak ze względu na specyficzne uwarunkowania prowadzonych działań oraz realizowanych zadań nie funkcjonują w regularnych strukturach organizacyjnych, nie mają jednolitego wyposażenia i uzbrojenia oraz stosują specyficzną, właściwą sobie taktykę. Zgrupowania te przygotowane mogą być w czasie pokoju lub doraźnie tworzone w czasie wojny.

W międzynarodowym prawie humanitarnym określenie „siły nieregularne” odnosi się do kategorii kombatanatów składających się z jednostek wchodzących w skład sił zbrojnych strony konfliktu zbrojnego, międzynarodowego lub niemiędzynarodowego, ale nienależących do regularnych sił tej armii i działających poza swoim terytorium, nawet jeśli terytorium jest pod okupacją.

Siły regularne muszą spełniać następujące kryteria:

- muszą być dowodzone przez osobę odpowiedzialną za swoich podwładnych w konflikcie;
- muszą mieć ustalone charakterystyczne znaki rozpoznawcze; rozpoznawalne na odległość;
- muszą otwarcie nosić broń;
- muszą prowadzić operacje zgodnie z prawem i zwyczajami wojny. Siły bojowe, które nie spełniają tych kryteriów, określane są jako siły nieregularne. Zdecydowana większość nieregularnych jednostek została stworzona, aby zapewnić taktyczną przewagę istniejącej armii, niezależnie od tego, jaką siłą militarną ma dana armia.

Większość wojskowych jest nieufna wobec użycia nieregularnych sił wojskowych, uważając je za niewiarygodne, o wątpliwej przydatności wojskowej i skłonne

do popełniania okrucieństw, które prowadzą do odwetu. Zwykle takie siły są tworzone poza regularnymi wojskami. Czasami jednak – np. z desperacji – konwencjonalne siły zbrojne stosują taktykę partyzancką. Na przykład siły specjalne USA, mimo że są częścią regularnej armii, są szkolone m.in. w zakresie wdrażania nieregularnych taktyk wojskowych. Siły specjalne zazwyczaj nie oznaczają jednak jednostek wytrenowanych do walki jako partyzanci i rebelianci. Początkowo siły specjalne USA powołano, aby służyły jako kadra, wokół której można budować siły oporu na wypadek komunistycznego zwycięstwa w Europie i na świecie. Podczas II wojny światowej ich zadaniem było inspirowanie, szkolenie, zbrojenie i przewożenie ruchom oporu w okupowanej przez nazistów Europie i okupowanej przez Japonię Azji. W Finlandii dobrze wyszkoleni żołnierze piechoty są przygotowani do użycia nieregularnych taktyk, takich jak sabotaż czy partyzantka za linią wroga.

Nieregularnej armii zazwyczaj brakuje szkolenia organizacyjnego wyższego poziomu i sprzętu, co powoduje, że nieregularni żołnierze stają się nieskuteczni w bezpośredniej walce z wrogiem. Jednak doświadczenie nieregularnej armii prowadzi do lepszych wyników i często przewyższa regularną armię w zadaniach bojowych takich jak nękanie, ściganie, działania w obronie za linią wroga, sabotaż, naloty i zasadzki, a także w zadaniach ruchu oporu. Unikając formalnych *→ b i t e w* [t. 1], nieregularne armie nękały konwencjonalne armie czasami aż do ich wyniszczenia.

Efektywność nieregularnych sił jest często niedoszacowana, ponieważ ich działania zbrojne są często niewielkie i nieoficjalne, są one zaniżane lub nawet pomijane. Nawet jeśli walczą z regularnymi armiami, ich liczebność nie jest czasem wliczana do ogółu żołnierzy, a działalność jest pomijana. Twórcy i członkowie nieregularnych organizacji wojskowych często używają terminu „armia” i podobnych, aby podkreślić powagę swojej działalności, przykładem może być Armia Wyzwolenia Palestyny (wojskowe skrzydło Organizacji Wyzwolenia Palestyny), paramilitarne ugrupowanie Irlandzka Armia Republikańska (Irish Republican Army), włoska organizacja terrorystyczna Czerwone Brygady (Brigate Rosse) czy albańska Armia Wyzwolenia Kosowa.

Analiza jakiegokolwiek wojny jest niemożliwa bez uwzględnienia kontekstu politycznego i wielu sfer ludzkich interakcji, które leżą poza sferą militarną. Prawie wszystkie współczesne wojny zawierają przynajmniej pewien aspekt wojny nieregularnej. Od czasów Napoleona ok. 80% konfliktów miało charakter nieregularny. Teoria działań nieregularnych znacznie rozwinęła się na bazie doświadczeń zbieranych przez armie wielkich mocarstw w trakcie toczonych przez nie wojen kolonialnych oraz ruchów narodowowyzwoleńczych. Niektóre konflikty można uznać za przykłady nieregularnych działań wojennych. Należą do nich: afgańska *→ w o j n a d o m o w a*, wojna algierska, rewolucja kubańska, I i II wojna czeczeńska, wojna w Iraku i Kosowie, wojna wietnamska.

Olga Wasiuta

P.M. Cronin, *Irregular Warfare: New Challenges for Civil-Military Relations*, Institute for National Strategic Studies, National Defense University, Washington 2008; M. Gustafson, *Modern Irregular Warfare & Counterinsurgency*, „Kungl Krigsvetenskapsakademiens Handlingar Och Tidskrift” 2009, vol. 1; W.J. Hurley, *Non-Kinetic Capabilities for Irregular Warfare: Four Case Studies*, Institute for Defense Analyses, Alexandria 2009; *Irregular Armed Forces and their Role in Politics and State Formation*, D.E. Davis, A.W. Pereira (eds.), Cambridge University Press, Cambridge 2003; *Irregular Warfare: Air Force Doctrine Document 2-3*, Department of the Air Force, Washington 2007; *Irregular Warfare: Special Study*, Joint Warfighting Center, Suffolk 2006; M. Kennard, *Irregular Army: How the US Military Recruited Neo-Nazis, Gang Members, and Criminals to Fight the War on Terror*, Verso Books, New York 2012; R. Kędzior, *Środki dymne i zapalające w działaniach nieregularnych*, „Przegląd Wojsk Lądowych” 1998, nr 9; A. Kupś, *Ciepło i sucho: rozpoznanie i działania nieregularne*, „Komandos” 1999, nr 10; M.A. Lauder, *Religion and Resistance: Examining the Role of Religion in Irregular Warfare*, Defence Research and Development, Toronto 2009; M. Marszałek, *Wojny nieregularne. Przeszłość i przyszłość. Doświadczenia i wnioski*, Difin, Warszawa 2016; F. Miller, *Irregular Warfare – Perhaps Not So „Irregular”*, U.S. Army War College, Carlisle 2006; B. Odorowicz, *Działania nieregularne w teorii sztuki wojennej*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2007; D.J. Painter, *Reorganizing for Irregular Warfare*, Naval Postgraduate School, Monterey 2009; W. Pincus, *Irregular Warfare, Both Future and Present*, „Washington Post” 7.04.2008; P. Prokopovich, *The Role of the Naval Services in Irregular Warfare*, Air War College, Maxwell 2009; D. Sikkema, *Ruined America: The Rise of the Hybrid Army*, Lulu.com, Washington 2017; S.A. Southworth, S. Tanner, *U.S. Special Forces: A Guide to America's Special Operations Units: the World's Most Elite Fighting Force*, Da Capo Press, Cambridge 2002; *The CIA Secret Army*, „Time” 3.02.2003; *U.S. Army and Irregular Warfare 1775–2007: Selected Papers From the 2007 Conference of Army Historians*, R.G. Davis (ed.), Government Printing Office, Washington 2010; O. Wasiuta, *Nieregularna agresja zbrojna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; też, *Nieregularna armia; Nieregularna wojna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; W. Więcek, *Taktyka formacji nieregularnych*, „Zeszyty Naukowe AON” 2014, nr 2 (95); L. Wyszczelski, *Działania nieregularne w teorii wojennej XIX i początku XX wieku*, Wydawnictwo AON, Warszawa 1999.

WOJNA POSTHEROICZNA – jednym z pierwszych badaczy, którzy dokonali podziału wojen na heroiczne i postheroiczne, był E.N. Luttwak. W 1995 r. na łamach „Foreign Affairs” ukazał się jego artykuł *Toward Post-Heroic Warfare*, w którym przedstawiał przypadki unikania strat własnych w czasie → w o j n y . Jego zdaniem zdarzały się one już w starożytności, gdy Rzymianie unikali starcia z przeciwnikiem na otwartym polu i zamiast konfrontacji bezpośredniej wybierali blokadę morską lub oblężenie miasta. Najbardziej czytelne przejście społeczeństw w stan mentalności postheroicznej miało jednak miejsce w czasie → z i m n e j w o j n y , którą charakteryzowała kultura zdyscyplinowanej powściągliwości w używaniu siły. W strategiach militarnych dominowało wówczas → o d s t r a s z a n i e [t. 3] nuklearne, w tym – przez pewien czas – doktryna zmasowanego odwetu, powstrzymująca rywalizujące ze sobą bloki od używania siły zbrojnej. Jak

podkreślał Luttwak, zakończenie zimnej wojny pogłębiło proces kształtowania się społeczeństw i wojen postheroicznych. Wydarzenia w Somalii z 1993 r. i tzw. → b i t w a [t. 1] w Mogadiszu, w czasie której zginęło 18 amerykańskich → ż o ł - n i e r z y, ukazały, że społeczeństwa zachodnie nie akceptują ofiar wśród żołnierzy w czasie konfliktów zbrojnych. Niezadowolenie społeczne może być z kolei bezpośrednią przyczyną przerwania operacji militarnej.

Swoją tezę Luttwak rozwinął w kolejnym eseju zatytułowanym *Give War a Chance*. Poruszył w nim problematykę operacji utrzymania pokoju oraz opisał kluczowy jego zdaniem przykład wojny postheroicznej, czyli interwencję → N A T O [t. 3] w Federalnej Republice Jugosławii w 1999 r. Swoją tezę poparł następującymi faktami:

- NATO nie zdecydowało się na interwencję lądową, opierając się wyłącznie na uderzeniach lotniczych,
- w pierwszej kolejności niszczone były serbskie systemy przeciwlotnicze, co pozwoliło na swobodę prowadzenia operacji i ograniczyło ryzyko zestrzelenia pilotów,
- samoloty Sojuszu w większości latały na wysokości ok. 4,5 km lub większej, co dodatkowo wpływało na poczucie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i utrudniało możliwość zestrzelenia przez stronę serbską,
- NATO dostosowywało zakres lotów do stanu pogody oraz pory dnia – znaczna część ataków miała miejsce w porze nocnej.

Poza Luttwakiem tematykę wojen postheroicznych poruszali m.in. Ch. Ene-mark w pracy *Armed Drones and The Ethics of War*, D. Adamsky w książce *The Culture of Military Innovation*, S. Scheipers w *Heroism and the Changing Character of War: Toward Post-Heroic Warfare?* czy M. Ignatieff w książkach *The Warrior's Honours: Ethnic War and the Modern Conscience* oraz *Virtual War: Kosovo and Beyond*. Spośród polskich badaczy tematyką wojen postheroicznych zajmowali się m.in. R. Kopeć i R. Kupiecki. Biorąc pod uwagę treść wymienionych prac, wyróżnić można kilka zasadniczych przyczyn i konsekwencji prowadzenia wojen postheroicznych.

Jedną z nich jest rosnąca stopa życiowa społeczeństw zachodnich, a zwłaszcza jej dynamiczny wzrost w XX w. W USA w 1946 r. PKB *per capita* wynosił 9197 USD, w 1975 r. z kolei wzrosło już do 16 284 USD. W XVIII w. w Anglii, w epoce wojen heroicznych, PKB *per capita* wynosiło ok. 2 tys. GBP, w 1960 r. przekroczyło 10 tys. GBP, a w 2016 r. wynosiło już 30 tys. GBP. Wzrost stopy życiowej wpłynął na wzrost indywidualizmu i materializmu w społeczeństwach zachodnich. Nacjonalizm, kolektywizm i poczucie wspólnoty zastąpione zostały przez liberalizm. Zmienił się stosunek obywateli do zaangażowania w czasie wojny oraz do zasadniczej służby wojskowej. Od 2. poł. XX w. państwa zachodnie sukcesywnie rezygnowały z obowiązkowej służby wojskowej (poboru) na rzecz

profesjonalizacji sił zbrojnych. Uczyniły tak m.in. USA w 1973 r. W 2015 r. w UE na 28 państw członkowskich 22 nie miało obowiązkowej służby wojskowej. Spośród krajów NATO 23 państwa miały w pełni profesjonalne siły zbrojne. Zasadniczą służbę wojskową zachowały jedynie Austria, Cypr, Estonia, Finlandia, Grecja i Norwegia.

Obok rosnącej stopy życiowej obserwowana była również rosnąca długość życia. W latach 1950–1989 w krajach Europy Zachodniej przeciętna długość życia wzrosła średnio o 11 lat do poziomu 76,3 lat. W krajach Europy Środkowo-Wschodniej przeciętna długość życia wzrosła średnio o 5 lat do poziomu 70,3 lat. W tym samym czasie spadła śmiertelność niemowląt przeciętnie o 90%, sięgając 8,6 zgonów na 1 tys. żywych urodzeń. Rosnący dobrobyt, rozwój medycyny oraz rosnąca średnia długość życia wpłynęły na zmianę mentalności społeczeństw zachodnich, przesuwając ją w kierunku społeczeństw postheroicznych. Skupienie się na doczesności życia i jego przyjemnościach ograniczyło gotowość do poświęceń i oddania życia za państwo, jeśli wymagałyby tego okoliczności.

Zdaniem Luttwaka innym powodem wpływającym na zanik postaw heroicznych jest model kariery zawodowej w siłach zbrojnych. W czasie zimnej wojny nie doszło do otwartej konfrontacji między państwami NATO a krajami Układu Warszawskiego. Żołnierze nagradzani byli za umiejętności menadżerskie, a nie za poświęcenie i ofiarność na polu walki. Podobna obserwacja dotyczy karier politycznych. Do 1945 r. w krajach zachodnich przywódcy polityczni często wywodzili się z kręgów wojskowych, mieli w swoim życiorysie doświadczenia związane ze służbą w wojsku, a nawet z bezpośrednim udziałem w kampaniach wojennych. Obecnie należy to do rzadkości.

Opisując przyczyny powstania wojen postheroicznych, należy również zwrócić uwagę na strukturę współczesnych sił zbrojnych. W 2008 r. firma doradcza McKinsey przeprowadziła analizę wybranych sił zbrojnych na świecie pod kątem liczby żołnierzy służących w jednostkach bojowych (wojska pancerne, piechota, wojska zwiadowcze i lotnictwo bojowe), w jednostkach bezpośredniego wsparcia (→ a r t y l e r i a [t. 1], wojska inżynieryjne) i pozostałych jednostkach (administracja wojskowa, zaopatrzenie, księgowość). Okazało się, że w armii amerykańskiej jednostki bojowe stanowią tylko 16% całości sił zbrojnych, podczas gdy pozostałe jednostki tworzące zaplecze administracyjne i logistyczne aż ponad 80%. Podobne proporcje można było zaobserwować w armii francuskiej, niemieckiej czy tureckiej. Największy procent jednostek bojowych, zdaniem autorów dokumentu, miały Norwegia, Kuwejt i Holandia (kolejno 54%, 43%, 39%). Oznacza to, że współczesne armie państw zachodnich składają się w większości z oddziałów, które w czasie konfliktu zbrojnego nie wezmą udziału w bezpośrednich działaniach wojennych. Ich zadaniem będzie zapewnienie łączności, wsparcie informatyczne, budowa i utrzymanie → b a z w o j s k o w y c h [t. 1] itd.

W obliczu zmian społecznych i wojskowych związanych z prowadzeniem wojen postheroicznych rządy państw zachodnich stanęły przed dużymi wyzwaniami wynikającymi z zastosowania nowych metod prowadzenia operacji militarnych. Z jednej strony operacje militarne musiały zostać dostosowane do zmieniających się oczekiwań społecznych – minimalnych strat własnych, krótkiego czasu realizacji. Z drugiej strony trwająca od 2001 r. wojna z $\rightarrow$ t e r r o r y z m e m , polityka neoimperialna Rosji (wojna w Gruzji, wojna na Ukrainie), zwrot USA w stronę Pacyfiku z 2011 r. czy powstanie $\rightarrow$ P a ń s t w a I s l a m s k i e g o [t. 3] w 2014 r. wykluczały całkowitą rezygnację państw zachodnich, a zwłaszcza USA, z zaangażowania politycznego i militarnego na świecie.

Świadome wysokiego ryzyka związanego ze społecznymi konsekwencjami ofiar wśród żołnierzy kierownictwo niemieckiego ministerstwa $\rightarrow$ o b r o n y n a r o d o w e j [t. 3] oraz dowództwo $\rightarrow$ B u n d e s w e h r y [t. 1] stosowało w przypadku kontyngentu wojskowego w Afganistanie „politykę zerowych strat” (ang. *zero losses policy*). W konsekwencji afgańskie siły bezpieczeństwa (Afghan National Security Forces, ANSF) traciły zaufanie do niemieckich sojuszników, nie mogąc liczyć na ich wsparcie, jak miało to miejsce w przypadku wojsk amerykańskich czy brytyjskich. Sytuacja ta zmieniła się w 2008 r., kiedy w ramach niemieckiego kontyngentu wojskowego pojawiły się siły szybkiego reagowania (Quick Reaction Force, QRF) w wielkości batalionu, zdolne do prowadzenia operacji bojowych w północnej części Afganistanu. Aktywność QRF doprowadziła z jednej strony do wzrostu liczby ofiar, z drugiej jednak poprawiła reputację niemieckiego wojska w oczach ANSF oraz społeczności lokalnej.

Jednym z rozwiązań stosowanych przez armię amerykańską jest przenoszenie poziomu ryzyka w czasie prowadzonej operacji militarnej z człowieka na maszynę i postępująca robotyzacja sił zbrojnych. W 2014 r., wg danych Pentagonu, USA dysponowały ponad 10 tys. różnego rodzaju bezzałogowych statków latających, w tym 7362 UAV typu Raven, 900 WASPs czy 246 Predator. W 2013 r. L. Panetta, ówczesny Sekretarz Obrony USA, zdecydował o wprowadzeniu nowego odznaczenia wojskowego – Distinguished Warfare Medal – dla operatorów $\rightarrow$ d r o n ó w [t. 2] i żołnierzy zajmujących się prowadzeniem operacji wojskowych w $\rightarrow$ c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1]. Spotkało się to z krytyką żołnierzy i weteranów wojsk lądowych podkreślających niewspółmierny stres i ryzyko utraty życia wśród wojskowych walczących bezpośrednio z przeciwnikiem. Niezależnie od kontrowersji związanych z wykorzystaniem bezzałogowych statków latających należy się spodziewać, że robotyzacja sił zbrojnych w armii amerykańskiej i innych siłach zbrojnych państw zachodnich będzie nadal postępować. D. Adamsky entuzjastyczne nastawienie amerykańskiego społeczeństwa do nowych technologii nazwał „technologicznym romantyzmem”. Inną metodą mającą na celu ograniczenie ryzyka utraty życia przez żołnierzy biorących udział w operacji wojskowej jest zaangażowanie najemników, organizacji

sojuszniczych i lokalnych ugrupowań militarnych. Przykładem tego rozwiązania jest zwalczanie Państwa Islamskiego na Bliskim Wschodzie. Na północy Iraku walka z ISIS prowadzona była przez wspieranych przez USA Peszmergów – formację liczącą w 2016 r. ponad 120 tys. żołnierzy, na południu zaś przez szyckie organizacje wspierane przez Iran, m.in. organizację Bard liczącą ponad 10 tys. bojowników. Od 2003 r. w czasie konfliktów na Bliskim Wschodzie angażowani są również najemnicy. USA tylko w 2003 r. na kontrakty z prywatnymi przedsiębiorstwami wojсковymi wydały ponad 30 mld USD. Wspierając → r e ż i m [t. 3] B. al-Asada, Rosja zaangażowała w regionie 267-osobowy oddział Korpusu Słowiańskiego oraz firmę Wagner, która wg różnych danych miała w Syrii 2,5 tys. najemników.

Postępująca humanizacja wojny i wrażliwość społeczna na straty wśród żołnierzy biorących udział w operacjach militarnych powodują, że przyszłe wojny z udziałem państw zachodnich będą wojnami postheroicznymi. Kluczowym pytaniem jest z kolei kwestia dotycząca zmian mentalnych w społeczeństwach państwach niezachodnich takich jak Rosja, Chiny, Iran czy Arabia Saudyjska. Czy operacje militarne prowadzone przez kraje społeczeństw kolektywistycznych, o większym poczuciu wspólnoty, będą prowadzone metodami wojen postheroicznych? Czy społeczeństwa te pomimo wzrostu zamożności są wciąż zdolne do wielkich poświęceń na rzecz państwa?

Tomasz Wójtowicz

D. Adamsky, *The Culture of Military Innovation. The Impact of Cultural Factors on the Revolution in Military Affairs in Russia, the US, and Israel*, Stanford University Press, Redwood City 2010; Ch. Enemark, *Armed Drones and the Ethic of War. Military Virtue in a Post-Heroic Age*, Routledge, New York 2014; M. Ignatieff, *The Warrior's Honours: Ethnic War and the Modern Conscience*, Chatto & Windus, London 1998; tenże, *Virtual War: Kosovo and Beyond*, Picador, New York 2001; R. Kopeć, *Rewolucja w sprawach wojskowych w kontekście zachodniego sposobu prowadzenia wojen*, „Kultura i Polityka. Nowoczesne Technologie” 2014, nr 16; R. Kupiecki, *Wojny Zachodu – konflikty bez zwycięstwa*, [w:] *Wojny Zachodu. Interwencje zbrojne państw zachodnich po zimnej wojnie*, M. Madej (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017; E.N. Luttwak, *Toward Post-Heroic Warfare*, „Foreign Affairs” 1995, vol. 74, no. 3; S. Scheipers, *Heroism and the Changing Character of War: Toward Post-Heroic Warfare?*, Palgrave Macmillan, London 2014; R. von Uslar, *The Ambiguity of Sacrifice in a Post-Heroic Nation: A Military Perspective*, 19.06.2016, TelosPress.com (dostęp 25.01.2020); Ch. Wasinski, „Post-Heroic Warfare” and Ghosts – *The Social Control of Dead American Soldiers in Iraq*, „International Political Sociology” 2008, vol. 2; J. Walker, *Military Robotics Innovation – Comparing the US to Other Major Powers*, 22.09.2019, EMERJ.com (dostęp 25.01.2020); T. Wójtowicz, *Drony w epoce wojen postheroicznych, czyli jak zmieniał się etos wojownika*, [w:] *Czego pragną drony*, R. Nahirny, A. Kil, M. Zamorska (red.), Wydawnictwo Katedra, Gdańsk 2017; tenże, *Wojna postheroiczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

WOJNA PREWENCYJNA / UDERZENIE PREWENCYJNE (z ang. *preventive war*) – to atak militarny (akcja zbrojna), którego celem jest uprzedzenie

i udaremnienie, odparcie ofensywy lub domniemanej → i n w a z j i [t. 2], czy też rzeczywistej groźby ataku ze strony przeciwnika, które są postrzegane jako nieuchronne, lub uzyskanie strategicznej przewagi w nieuchronnym konflikcie, tj. ofensywa z zamiarem obronnym. To również początek operacji wojskowych, których celem jest uderzenie z wyprzedzeniem, aby zapobiec oczekiwanej → a g r e s j i [t. 1] ze strony prawdopodobnego wroga. Inicjator wojny prewencyjnej właściwie jest także agresorem.

Wojna prewencyjna jest przedsięwzięciem militarnym, dyplomatycznym i strategicznym danego państwa skierowanym przeciwko wrogowi, co do którego oczekuje się, że stanie się tak silny, że opóźnienie podjęcia działań spowoduje klęskę kraju. Uderzenie wyprzedzające to operacja wojskowa lub seria operacji mających na celu utratę zdolności wroga do ataku. W obu przypadkach rząd uważa rozwiązanie dyplomatyczne za niemożliwe. Choć zwykle wojnę prewencyjną przedstawia się jako formę samoobrony, jej zasadność jest przedmiotem intensywnych sporów, zwłaszcza ze względu na trudność uzgodnienia, czy → z a g r o ż e n i e [t. 4] jest realne, a jeśli tak, to czy jest to bezpośrednie niebezpieczeństwo, które usprawiedliwia atak, czy też wykorzystywane jest jako pretekst do ataku w pierwszej kolejności.

Wojnę prewencyjną rozpoczyna się, gdy → k o n f l i k t z b r o j n y [t. 5] jest uważany za nieunikniony, jej głównym celem jest wyprzedzenie agresywnych działań wroga, uniemożliwienie stronie wojującej lub stronie neutralnej uzyskania zdolności do ataku. Strona, która jest atakowana, ma ukrytą zdolność zagrożenia atakującemu państwu lub poprzez swoje przeszłe działania i postawę wykazała, że zamierza je zaatakować w przyszłości. Wojna prewencyjna ma na celu zapobieżenie zmianie układu sił na korzyść wrogiej strony poprzez strategiczny atak. Różni się ona od uderzenia wyprzedzającego, które jest pierwszym uderzeniem, gdy atak jest nieuchronny.

Ze względu na możliwości różnych interpretacji oraz zagrożenie spekulacjami na temat wojen prewencyjnych prawo międzynarodowe uznaje te → w o j n y [t. 4] za akty agresji. Często trudno jest rozgraniczyć, czy są one agresją, czy też działaniem zapobiegawczym.

W swoim klasycznym ujęciu samoobrona ograniczałaby się do odpowiedzi na zbrojną napaść – zgodnie z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Od dawna praktyka pokazuje jednak, że bezpośrednie zagrożenie ze strony sąsiedniego państwa lub zamieszki wywołane przez siły wroga na obcym terytorium mogą uzasadniać uderzenia wyprzedzające.

Panuje zgoda co do tego, że wojna prewencyjna „wykracza poza to, co jest dopuszczalne w prawie międzynarodowym” i nie ma podstawy prawnej. Paniel wysokiego szczebla ONZ ds. zagrożeń, wyzwań i zmian powstrzymał się od całkowitego odrzucenia tej koncepcji, ale zasugerował, że nie ma prawa do wojny prewencyjnej. Jeśli istnieją uzasadnione podstawy do wszczęcia wojny

prewencyjnej, sprawa powinna zostać przedstawiona → Radzie Bezpieczeństwa ONZ [t. 3], która może zezwolić na takie działanie.

Historycznych przykładów wojen prewencyjnych można wymienić wiele. W 1756 r. Fryderyk Wielki, król Prus, rozpoczął wojnę siedmioletnią z Austrią w związku otrzymanymi → informacjami [t. 2] o utworzeniu wielkiej → koalicji [t. 5] z Francją, Rosją, a następnie Szwecją.

Cesarstwo Austriackie toczyło wojnę prewencyjną z Piemontem w 1859 r., aby zapobiec zjednoczeniu Włoch, a w 1914 r. z Serbią, aby przezwyciężyć potęgę korpumpującego Austro-Węgry ruchu wielkoserbskiego. Wersję ataku prewencyjnego zawsze umieszczano w oficjalnych wyjaśnieniach III Rzeszy w sprawie rozpętania wojny światowej. W latach 1939–1940 nazistowska → propaganda [t. 3] twierdziła, że Brytyjczycy swoją „polityką okrążania” sprowokowali III Rzeszę. Franklina D. Roosevelta obwiniano także za wyznawanie → ideologii [t. 5] „krucjaty” przeciwko narodowemu socjalizmowi. Państwa walczące przeciw aliantom podczas II wojny światowej rutynowo najeżdżały kraje neutralne ze względów prewencyjnych i rozpoczęły inwazję na Polskę w 1939 r., twierdząc, że Polacy jako pierwsi zaatakowali placówkę graniczną. W 1940 r. Niemcy zaatakowały Danię i Norwegię, argumentując, że Wielka Brytania mogła wykorzystać je jako punkty startowe do ataku lub uniemożliwić dostawę materiałów strategicznych do Niemiec.

Władze niemieckie ogłosiły także atak na ZSRR 22 czerwca 1941 r. środkiem zapobiegawczym, którego podstawą miała być koncentracja sowieckich wojsk na granicy. Podczas procesów norymberskich oskarżeni nadal bronili tej wersji, w szczególności Joachim von Ribbentrop. Prawdziwość takich stwierdzeń została jednak odrzucona przez społeczność światową. Na początku lat 90. XX w. teza o wojnie prewencyjnej Niemiec przeciwko ZSRR ponownie rozpowszechniła się wśród wielu rosyjskich i zagranicznych historyków i publicystów. Jednocześnie zaplanowana przez Józefa Stalina wojna z Adolfem Hitlerem miałaby według tych autorów również charakter prewencyjny – teza ta jest kwestionowana lub odrzucana przez większość światowych historyków.

Być może najbardziej znanym przykładem wojny prewencyjnej jest atak Cesarstwa Japonii na Pearl Harbor 7 grudnia 1941 r. Wielu w Stanach Zjednoczonych i Japonii wierzyło, że wojna jest nieunikniona. W połączeniu z wyniszczającym amerykańskim embarga gospodarczym, które szybko obniżało japońskie zdolności wojskowe, doprowadziło to japońskich przywódców do przekonania, że lepiej jest rozpocząć wojnę tak szybko, jak to możliwe. Współcześnie doktryna byłego prezydenta George’a W. Busha o uderzeniach wyprzedzających odnosi się do potencjalnego zagrożenia ze strony → „państw zbójckich” [t. 5] dysponujących → bronią masowego → rażenia [t. 1]. Kwestią sporną pozostaje jednak problem określenia bezpośredniego i skrajnego zagrożenia. Wiele państw nie popiera idei wojny prewencyjnej, ponieważ uważa, że można ją zastosować arbitralnie do każdego realnego

lub wymaginowanego zagrożenia zlokalizowanego w przyszłości. Inwazja na Irak w 2003 r. została uznana przez administrację G.W. Busha za wojnę prewencyjną. W tamtym czasie → *o p i n i a p u b l i c z n a* [t. 3] w USA i jej sojusznicy byli przekonani, że Irak mógł wznowić swój program broni jądrowej lub „oszukiwać” w sprawie swoich zobowiązań do pozbycia się dużych zapasów → *b r o n i c h e m i c z n e j* [t. 1] pochodzącej z wojny iracko-irańskiej. Zwolennicy wojny argumentowali, że jest to uzasadnione, ponieważ Irak był siedliskiem islamskich grup terrorystycznych podzielających wspólną nienawiść do krajów zachodnich i podejrzewano, że rozwija broń masowego rażenia. Historia nieprzestrzegania przez Irak kwestii → *b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o* [t. 1] oraz zarówno opracowywania, jak i używania broni masowego rażenia były czynnikami wpływającymi na publiczne postrzeganie Iraku jako posiadającego taką broń.

W rozważaniach dotyczących wojny prewencyjnej ważne jest odróżnienie jej uderzenia wyprzedzającego. Uderzenie prewencyjne to uderzenie w źródło bezpośredniego zagrożenia. Z kolei uderzenie wyprzedzające polega na zastosowaniu uderzenia zbrojnego w sytuacji wyraźnego, bezpośredniego zagrożenia. Terminów tych nie należy mylić, ponieważ odzwierciedlają one różne koncepcje, chociaż często trudno jest odróżnić linię argumentacji.

Do niedawna istniały 2 punkty widzenia na treść prawa do samoobrony. Jeśli ściśle przestrzegać Karty Narodów Zjednoczonych i jej art. 51, to ataki wyprzedzające są naruszeniem prawa międzynarodowego. Obecnie jednak kraje społeczności światowej używają siły militarnej w sposób prewencyjny. Zwolennicy prawa do samoobrony wyprzedzającej uważają, że art. 51 należy interpretować w kontekście funkcjonowania ONZ, a także w świetle ogólnych celów samoobrony, które polegają na zapobieganiu agresji poprzez umożliwienie państwom samoobrony jeszcze przed interwencją ONZ, a nie dawaniu swobody działania, inicjatywy i przewagi w czasie państwu atakującemu oraz dalszemu komplikowaniu sytuacji kraju atakowanego.

Zgodnie z drugim punktem widzenia prawo do samoobrony powstaje w odpowiedzi na napad zbrojny. Choć karta nie stwierdza jednoznacznie, że tylko państwo dopuszcza się takiej napadzi, to autorzy tego traktatu nie przewidzieli innej możliwości.

Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych, tzw. doktryna Busha, oferuje trzecią opcję. Główne zapisy dokumentu z 2002 r., głosiły potrzebę „nowej drogi” zapewnienia → *b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 1] USA. Centralnym elementem koncepcji polityki zagranicznej Waszyngtonu jest prawo do uderzenia wyprzedzającego przeciwko każdemu, kogo uzna się za potencjalnie niebezpiecznego.

Wielu wybitnych naukowców, w tym Josef Kunz, P.C. Jessup, H. Lauterpacht, Ian Brownlie, Louis Henkin, Roberto Ago, Albrecht Randelzhofer, zaprzecza możliwości stosowania samoobrony wyprzedzającej.

Niektórzy uważają, że wojna prewencyjna prawnie nie różni się od agresji i jest „najwyższą zbrodnią”. Dwight Eisenhower twierdził, że wojna prewencyjna jest niemożliwa w epoce nuklearnej i istnieją wszelkie powody przeciw idei takiej wojny. Zdaniem Noama Chomsky’ego wojna prewencyjna jest „superzbrodnią”, która została potępiona w Norymberdze. Współczesne międzynarodowe prawo wojenne zezwala tylko na wojny obronne. Rozgraniczenie od wojen prewencyjnych jest kwestionowane. Agresywne wojny były czasami przedstawiane propagandowo jako wojny prewencyjne.

Wojny prewencyjne są usprawiedliwione jako obrona wyprzedzająca, ponieważ nieuchronny atak wroga jest przewidywany tylko po to, aby dać przewagę atakującemu jako stronie faktycznie zagrożonej.

W Strategii Bezpieczeństwa Narodowego USA z września 2002 r. (wspomniana już tzw. doktryna Busha) były prezydent G.W. Bush często używał terminu „uderzenie wyprzedzające” jako modyfikacji pojęcia wojny prewencyjnej. Jeśli zapobieganie oznacza działania militarne mające na celu wyeliminowanie przyszłego zagrożenia (np. zniszczenie podejrzanych fabryk gazów trujących), rozpoczyna się ono dopiero wtedy, gdy atak jest nieuchronny. Rozgraniczenie i definicja uderzenia wyprzedzającego są bardzo kontrowersyjne.

W historii wojskowości znane są liczne przykłady uderzeń wyprzedzających:

- podczas bałkańskich kampanii Maurycjusza w latach 591–602 armie wschodniorzymskie wkroczyły na terytoria Słowian i Awarów na północ od Dunaju, aby przerwać ich przygotowania do ataku;
- najazd Fryderyka Wielkiego na Saksonię w 1756 r., co wywołało wojnę siedmioletnią. Chociaż król Prus znalazł dowody koalicji sfalszowanej przeciwko niemu w Dreźnie, nalot oznaczał, że został uznany za agresora;
- w 1801 r. i 5 września 1807 r. Wielka Brytania zaatakowała neutralną Danię, aby zapewnić przejście z Morza Północnego do Morza Bałtyckiego, które zostałyby zablokowane przez ewentualny sojusz między Danią a Napoleonem;
- amerykańsko-brytyjski incydent, zwany Carolina Affair, na rzece Niagara w 1837 r. – brytyjskie wojska zatopiły amerykański parowiec Caroline z powodu amerykańskich powstańców podejrzanych o spisek mający na celu wyzwoleń siłą brytyjskiej kolonii Górnej Kanady. Z późniejszej korespondencji dyplomatycznej między 2 krajami wyłoniły się kryteria Caroline, które rozwinęły się w zwyczajowe wymagania prawa międzynarodowego dotyczące uderzenia prewencyjnego;
- wojna rosyjsko-japońska (1904–1905) – flota japońskich łodzi torpedowych zaatakowała rosyjską eskadrę Pacyfiku w porcie Port Arthur przed oficjalnym wypowiedzeniem wojny;
- operacja Barbarossa, atak na Związek Radziecki, została przedstawiona w radiu jako uderzenie prewencyjne: „Aby odeprzeć grożące niebezpieczeństwo ze

wschodu, niemiecki Wehrmacht wdarł się 22 czerwca w sam środek masywnego gromadzenia się sił wroga o trzeciej nad ranem”. Tezę o wojnie prewencyjnej odrzuca zdecydowana większość historyków. „Badania historyczne wykazały, że nie była to wojna prewencyjna” – podsumowuje Rolf-Dieter Müller, dyrektor naukowy Biura Badań Historii Wojskowej Bundeswehry. W kontekście operacji Barbarossa teza ta jest jednym z głównych elementów tzw. rewizjonizmu historycznego i niemieckiego pravicowego → e k s t r e m i z m u [t. 2], których celem jest „relatywizacja winy wojennej” nazistowskich Niemiec;

- wojna sześciodniowa Izraela z jego arabskimi sąsiadami w czerwcu 1967 r. – jak dotąd jedyne uderzenie prewencyjne uważane często za uzasadnione w ramach współczesnego zakazu → p r z e m o c y [t. 3] na mocy prawa międzynarodowego. W tym przypadku jednak kwestionuje się, czy Izrael rzeczywiście uprzedził arabski atak. Natomiast izraelski nalot na plac budowy irackiego reaktora jądrowego Osirak w 1981 r. został wyraźnie zakwalifikowany jako atak zabroniony w świetle prawa międzynarodowego;
- atak sił koalicyjnych dowodzonych przez USA na Irak podczas trzeciej wojny w Zatoce Perskiej w 2003 r. G.W. Bush uzasadnił go jako wojnę prewencyjną mającą na celu „odparcie zbliżającego się zagrożenia”, ponieważ Irak rzekomo posiadał broń masowego rażenia, której jednak nie można było znaleźć. Zdaniem wielu krytyków wojna USA i koalicji w Iraku nie była wojną prewencyjną w rozumieniu ONZ, ale raczej wojną agresywną, sprzeczną z prawem międzynarodowym.

Biorąc pod uwagę obecną wojnę rosyjsko-ukraińską, rosyjska propaganda swój atak na Ukrainę w 2022 r. uważa m.in. za uderzenie wyprzedzające mające na celu zapobieżenie napaści ze strony Ukrainy. „Dziesiątki milionów ludzi” w Rosji uwierzyłyoby w tę tezę, nawet gdyby w ciągu 6 miesięcy wojny Siłom Zbrojnym Rosji nie udało się pokonać obrony Ukraińców w obwodzie donieckim; „Kiedy kraj przygotowuje się do ataku, czy buduje bunkry na głębokości 50 kilometrów od granicy?” – pytał rosyjski duchowny, który został ukarany grzywną za zdyskredytowanie sił zbrojnych. We wrześniu 2022 r. Aleksander Chodakowski, jeden z dowódców separatystów, zaprzeczył moskiewskiej wersji. → Ż o ł n i e r z e [t. 4] Donieckiej Republiki Ludowej nie znaleźli ani jednej wzmianki na ten temat wśród dokumentów Sił Zbrojnych Ukrainy, na które trafili podczas walk. Ukraina przygotowywała się raczej do wojny obronnej.

Uderzenia wyprzedzające niosą ze sobą → r y z y k o obudzenia śpiącego wroga, który zraniony będzie walczył mocniej. Zarówno jednak wojny prewencyjne, jak i uderzenia wyprzedzające mogą przynieść sukces w pewnych ograniczonych okolicznościach.

Wojna peloponeska (431–404 p.n.e.) jest prawzorem wszystkich wojen prewencyjnych. Peloponezyjczycy, dowodzeni przez Spartę, postanowili wypowiedzieć wojnę

Atenom nie tyle z powodu serii sporów dzielących dwa bloki, ile z racji przyszłości, której się obawiali, a w której rosnąca potęga Aten rozerwałaby system sojuszniczy Sparty. Ateńczycy chcieli rozstrzygnąć spór obu stron w drodze arbitrażu, ale Sparta nie odmówiła, co kosztowało Spartę wyżyny moralne. Zanim Ateny i Sparta mogły stoczyć właściwą → b i t w ę [t. 1], rozpoczęła się wojna. Sojuszник Sparty, Teby, przypuścił prewencyjny atak na pobliskie miasto i sprzymierzeńca Ateńczyków, Plateje. Zarówno uderzenie wyprzedzające, jak i wojna prewencyjna zakończyły się sukcesem, ale nie małym kosztem. Minęły 4 lata ciężkich walk i znacznej eskalacji, zanim Platejowie się poddali. Sparta wyszła zwycięsko z Aten, ale dopiero po 27 latach przerywanych i nasilających się działań wojennych. Cena zwycięstwa była wysoka, co doprowadziło do uwikłania w wojnę z Persami, konfliktu z byłymi sojusznikami Sparty, a ostatecznie do upadku spartańskiego → r e ż i m u [t. 3] po wiekach stabilności. Ateny przegrały wojnę peloponeską, ale zdołały zachować, a nawet wzmocnić swój reżim w kraju; nigdy nie przywróciły swojej zagranicznej potęgi.

Innym starożytnym przypadkiem było angażowanie się Rzymu w wojny prewencyjne. Najbardziej jaskrawym przykładem była trzecia wojna punicka (149–146 p.n.e.), kiedy Rzym wypowiedział wojnę Kartaginie. Kartagina nie stanowiła poważnego zagrożenia w dającej się przewidzieć przyszłości, jeśli w ogóle, ponieważ Rzym dwukrotnie pokonał ją w przeszłości. Niektórzy Rzymianie obawiali się jednak rosnącego dobrobytu wieloletniego rywala. Wojna była zacięta, ale doprowadziła do całkowitego zwycięstwa Rzymian. Po długim oblężeniu Kartagina została zniszczona. Przestała istnieć jako państwo. Przez stulecie nie była nawet miastem, ale potem została ponownie założona – jako miasto rzymskie.

W czasach współczesnych Japonia prowadziła wojnę prewencyjną z Rosją w latach 1904–1905, aby powstrzymać Rosjan przed budowaniem siły na Dalekim Wschodzie, zwłaszcza za pomocą kolei ciągnącej się przez okupowaną przez Rosjan Mandżurię. Japończycy rozpoczęli wojnę uderzeniem wyprzedzającym, niespodziewanym atakiem na rosyjską bazę morską w Port Artur. Atak osłabił flotę rosyjską, ale jej nie zniszczył. Ostatecznie Japonia odniosła sukces na morzu, ale musiała zaakceptować impas na lądzie. Wybuch rewolucji w kraju zmusił Rosjan do przystąpienia do stołu pokojowego i dał Japonii zwycięstwo. Choć Japonia mocno nadwyrężyła siły Rosji, nie wygrała wojny na polu bitwy.

W czerwcu 1967 r. Izrael rozpoczął serię uderzeń wyprzedzających przeciwko egipskim i innym arabskim siłom powietrznym. Niszczący sukces znacznie przyczynił się do zwycięstwa Izraela w wojnie sześciodniowej. W 1973 r. Egipt i Syria przeprowadziły serię bardzo udanych ataków z zaskoczenia, czy też ataków wyprzedzających. Chociaż Izrael wzmocnił się dzięki własnym wysiłkom i amerykańskim dostawom, militarne sukcesy państw arabskich, wraz z użyciem przez nie „broni naftowej”, doprowadziły do zwycięstwa zwłaszcza Egiptu.

Żadna ze stron wojujących w 1973 r. nie musiała przekonywać ludzi do walki, ale nie wszyscy politycy mogą na to liczyć. Przykładowo, w Rzymie przed trzecią wojną punicką czołowy jastrząb wojenny, Katon Starszy, często kończył swoje przemówienia w Senacie stwierdzeniem, że Kartagina musi zostać zniszczona. Trzeba było wysiłku, by przekonać senatorów do prowadzenia wojny prewencyjnej z mniej niż oczywistym zagrożeniem. Jeszcze trudniej jest przekonać do tego współczesne społeczeństwa liberalno-demokratyczne. Choć prezydent USA Franklin D. Roosevelt był popularnym i odnoszącym sukcesy politykiem, nie odważył się zwrócić do Kongresu o wypowiedzenie wojny nazistowskim Niemcom lub imperialnej Japonii aż do japońskiego ataku na Pearl Harbor z 7 grudnia 1941 r. Nawet po tym wydarzeniu Roosevelt poprosił Kongres o wypowiedzenie wojny tylko Japonii, mimo że Stany Zjednoczone i Niemcy były zaangażowane w niewypowiedziany konflikt na Atlantyku. To Niemcy wypowiedziały wojnę Stanom Zjednoczonym 11 grudnia 1941 r., 4 dni po ataku na Pearl Harbor. Kongres Stanów Zjednoczonych wypowiedział wojnę Niemcom.

Większość uznałaby japoński atak na Stany Zjednoczone w 1941 r. za prewencyjną wojnę Japonii, zanim Stany Zjednoczone mogłyby interweniować na Dalekim Wschodzie. Japończycy mogliby powiedzieć, że amerykańskie restrykcje gospodarcze, takie jak zamrożenie japońskich aktywów i embargo na ropę, były równoznaczne z działaniami wojennymi. Tak czy inaczej, 7 grudnia 1941 r. Japonia przeprowadziła prewencyjny atak zarówno na → *M a r y n a r k ę W o j e n n ą S t a n ó w Z j e d n o c z o n y c h*, jak i siły powietrzne na Hawajach. Uderzenie wyrządziło ogromne szkody, ale pozostawiło Amerykanom więcej niż wystarczające zasoby, aby odzyskać siły i wygrać wojnę. Stało się tak pomimo zdolności Japonii do przeprowadzenia drugiego niszczycielskiego ataku wyprzedzającego na siły powietrzne USA na Filipinach, nieco ponad 9 godzin po otrzymaniu wiadomości o ataku na Pearl Harbor.

Stany Zjednoczone prowadziły wojnę prewencyjną w Iraku w 2003 r. przeciwko zagrożeniu ze strony programu broni masowego rażenia Saddama Husajna. Niektórzy w rządzie USA mieli również nadzieję, że Irak stanie się sojusznikiem. Inwazja przyniosła sukces w postaci pokonania irackich sił konwencjonalnych, zajęcia kraju i obalenia Saddama. → *W y w i a d* [t. 4] USA doszedł jednak do wniosku, że chociaż celem Saddama było odtworzenie programu broni masowego rażenia, to został zniszczony on w 1991 r. Poparcie społeczne dla wojny w USA osłabło po wybuchu powstania w Iraku. Pomimo ostatecznego sukcesu amerykańskiej kampanii przeciwko powstańcom zmiana rządu w USA doprowadziła do całkowitego wycofania pozostałych wojsk amerykańskich z Iraku. Dziś Irak nie ma broni masowego rażenia, ale jest krajem podzielonym, rozchwanianym po wojnie z ISIS i w dużej mierze jest sojusznikiem Iranu, a nie USA.

Podsumowując, wojny prewencyjne i uderzenia wyprzedzające są skuteczne tylko pod pewnymi warunkami. Jeżeli atakujący przeprowadzi błyskotliwą operację,

ma przytłaczającą przewagę militarną, jest w stanie zmobilizować poparcie polityczne, zwłaszcza w kraju, ale także za granicą, oraz jest gotów zapłacić wysoką cenę i ponieść ciężkie brzemie w przypadku przeciągania się wojny, to tego typu działania mogą mieć sens. Gdy zaś brakuje wymienionych mocnych stron, najlepiej unikać takich ryzykownych przedsięwzięć.

Operacje wojskowe niskiego szczebla poza wojną są wszechobecne w systemie międzynarodowym. Działania te były postrzegane jako destabilizujące zarówno przez naukowców, jak i decydentów politycznych, ponieważ błędne obliczenia lub pomyłki w prowadzeniu operacji na niskim szczeblu mogą grozić eskalacją w kierunku wojny. Może być też jednak odwrotnie – tego typu operacje mogą właśnie zapobiec eskalacji konfliktu. Rozróżniamy konflikty niskiego szczebla, które nazywamy „kłopotaniem” lub „nękaniem” we wspólnych ramach negocjacji i wojny. Ich cechą jest to, że osłabiają docelowe państwo. Kiedy wschodząca potęga wyklucza pokojowe układy, jej nękanie może zapobiec wojnie prewencyjnej, przy jednoczesnym wzroście wydajności zaangażowanych państw. Ta koncepcja jest sformalizowana w dynamicznym modelu konfliktu i jest przedstawiana poprzez analizę izraelskiej operacji *Outside the Box* (2007).

Wojny prewencyjne to wojny prowadzone w celach pozornie obronnych, ale wymagają najpierw użycia siły, dlatego przypominają wojny agresywne. W przeciwieństwie do wzorcowych form agresji mają jednak pozorne uzasadnienie samoobrony. Zarówno wojny prewencyjne, jak i uderzenia wyprzedzające kierowane są przez dane państwo przeciwko wrogowi w celu zapobieżenia spodziewanej agresji ze strony przeciwnika.

Olga Wasiuta

K. Abbink, L. Dong, L. Huang, *Preventive Wars*, CeDEx Discussion Paper Series, no. 2022-01, <https://www.econstor.eu/bitstream/10419/261239/1/cedexdiscussion-paper-2022-01.pdf> (dostęp 12.04.2023); J. Barnes, R.J. Stoll, *Preemptive and Preventive War: A Preliminary Taxonomy*, Institute for Public Policy of Rice University, 2007, https://www.bakerinstitute.org/sites/default/files/2013-08/import/Preemptive_and_Preventive_War-1.pdf (dostęp 12.04.2023); P. Beinart, *How America Shed the Taboo against Preventive War*, 21.04.2017, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2017/04/north-korea-preventive-war/523833/> (dostęp 9.04.2023); C.S. Gray, *The Implications of Preemptive and Preventive War Doctrines. A Reconsideration*, Strategic Studies Institute, U.S. Army War College, Carlisle 2007, https://www.files.ethz.ch/isn/39824/Implications_Preemptive_Preventive_War.pdf (dostęp 12.04.2023); S.P. Lee, *Preventive and Preemptive War*, 1.02.2013, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/abs/10.1002/9781444367072.wbiee508> (dostęp 12.04.2023); J.S. Levy, *Preventive War: Concept and Propositions*, „International Interactions” 2011, vol. 37, iss. 1; J.S. Levy, W. Mulligan, *Shifting Power, Preventive Logic, and the Response of the Target: Germany, Russia, and the First World War*, „Journal of Strategic Studies” 2017, vol. 40, no. 5; J. Lobel, *Preventive War and the Lessons of History*, „University of Pittsburgh Law Review” 2006, vol. 68, iss. 2, <http://d-scholarship.pitt.edu/17918/1/85-169-1-SM.pdf> (dostęp 17.03.2023); D. Murswiek, *The American Strategy of Preemptive War and International Law*, Albert-Ludwigs Universität Freiburg, Institute of Public Law, 2003,

https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=397601 (dostęp 9.04.2023); M. Pietkiewicz, *Pre-emptive War under International Law*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2017, t. 39, nr 4; *Preemption. Military Action and Moral Justification*, H. Shue, D. Rodin (eds.), Oxford University Press, Oxford 2007; L.M. de Puig, *The Concept of Preventive War and Its Consequences for International Relations*, Report, Political Affairs Committee, 8.06.2007, Spain, <https://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/X2H-Xref-ViewHTML.asp?FileID=11677&lang=EN> (dostęp 9.04.2023); P. Schram, *Hassling: How States Prevent a Preventive War*, „American Journal of Political Science” 2021, vol. 65, no. 2; S.A. Silverstone, *Preventive War and American Democracy*, Routledge, London 2007; tenże, *Preventive War and Preemption*, 24.08.2020, <https://www.oxfordbibliographies.com/display/document/obo-9780199743292/obo-97801997432920053.xml> (dostęp 12.04.2023); B. Strauss, *Preemptive Strikes and Preventive Wars: A Historian's Perspective*, 29.08.2017, <https://www.hoover.org/research/preemptivestrikes-and-preventive-wars-historians-perspective> (dostęp 17.03.2023).

WOJNA PSYCHOLOGICZNA (ang. *psychological warfare*) – wykonywanie działań mających na celu osłabienie wroga bez użycia siły fizycznej; wszystkie metody, formy i środki mające wpływ na zachowanie i postawy przeciwnych sił zbrojnych i obcych cywilów w kontekście operacji wojskowych lub w czasie je poprzedzającym w celu zmiany w pożądanym kierunku ich poglądów, myśli, wartości, uczuć, postaw, motywacji, zachowań, a także norm grupowych, nastrojów masowych, ogólnej świadomości społecznej. Obejmuje planowane wykorzystanie → *propagandy* [t. 3] i innych → *operacji psychologicznych* [t. 3] w celu wpłynięcia na opinie, emocje, postawy i zachowanie grup opozycyjnych. Wojna psychologiczna jest szerokim pojęciem, ale we wszystkich udokumentowanych przypadkach koncepcja wykorzystuje działania mające na celu zmniejszenie → *moralne* [t. 3] lub samopoczucia przeciwnika. Celem wojny psychologicznej jest zastosowanie taktyk manipulacyjnych, aby zastraszyć grupę osób lub całe społeczeństwo, tak aby nie mogły się bronić, lub wpłynięcie na nastawienie wrogiego społeczeństwa, aby zwróciło się przeciwko własnym przywódcom. Ukierunkowane błędne → *informacje* [t. 2] wpływają na względy strategiczne przeciwnika.

Narzędziem wojny psychologicznej jest sterowanie społeczne rozumiane jako wywieranie na społeczeństwo wpływu zmierzające do realizacji określonych celów. Specyficznym sposobem takiego sterowania jest manipulacja, w której rzeczywiste cele, a nawet sam fakt sterowania są zakamuflowane, tak by adresaci ich nie zauważyli. Tym samym ludzie poddani manipulacji mogą sobie wyobrażać, że walczą o własne interesy lub spełniają szczególnie ważną misję, a faktycznie ich działania zmierzają w odwrotnym kierunku. Podmioty posługujące się manipulacją inspirują społeczności do określonego, pożądanego przez nie działania w sposób ukryty, tak by ludzie poddawani takiej operacji byli przekonani, że działają całkowicie samodzielnie i niezależnie. Manipulacja stanowi podstawową metodę stosowaną w → *walce informacyjnej*. Jednym z głównych narzędzi w tej

walce jest propaganda postrzegana jako planowe, zorganizowane oddziaływanie na ludzką psychikę za pomocą rozpowszechnianych na masową skalę bodźców informacyjnych, ukierunkowane na kształtowanie u odbiorców odpowiednich norm społecznych lub uruchomienie odpowiednich działań. Ten pierwszy przypadek określany jest jako wychowawcze oddziaływanie propagandy, a drugi jako działanie motywujące. Tak prowadzona walka informacyjna jest specyficznym rodzajem procesu sterowania społecznego, który stawia sobie za cel niszczenie przeciwnika za pomocą informacji.

→ *Wojna informacyjna* jest definiowana jako wpływ na *ludność cywilną* [t. 3] i siły zbrojne danego państwa poprzez rozpowszechnianie odpowiednio dobranych czy spreparowanych informacji. Obiektem ataku w wojnie informacyjnej jest w równym stopniu świadomość zbiorowa i indywidualna. Takie negatywne oddziaływanie informacji może przebiegać w zależności od potrzeb agresora – zarówno na tle szumu informacyjnego, jak i w próżni informacyjnej. To właśnie realizacja obcych celów powoduje, że proces takiej *dezinformacji* [t. 2] staje się *wojną*, i odróżnia go od zwykłej propagandy. W zasobach wojny informacyjnej znajdują się różne narzędzia masowej komunikacji, z których współcześnie największą siłę oddziaływania ma sieć informatyczna. Przekazywane za jej pomocą informacje przeinaczają fakty lub narzucają odbiorcom emocjonalne postrzeganie określonych zjawisk, zgodnie z optyką odpowiadającą agresorowi.

→ *Cyberprzestrzeń* [t. 1] spełnia szczególną rolę w zapewnianiu strategicznej komunikacji, powoduje pełne uzależnienie zarówno pojedynczych użytkowników, jak i obiektów *infrastruktury krytycznej* [t. 2] państwa od stale unowocześnianych technologii i internetu. Uzależnienie to ma charakter wyjątkowo dynamiczny. Cyberprzestrzeń jest wykorzystywana do szybkiej komunikacji, koordynacji działań oraz bieżącej analizy środowiska celem identyfikowania oraz oceny potencjalnych *zagrożeń*. To powoduje, że cyberprzestrzeń stała się miejscem konfliktów oraz działań o charakterze wojennym. Wojna informacyjna bywa definiowana jako:

działania podejmowane dla osiągnięcia przewagi informacyjnej poprzez wpływanie na informacje przeciwnika, procesy oparte na przetwarzaniu informacji, systemy informacyjne oraz sieci komputerowe przy jednoczesnej ochronie własnych informacji, procesów opartych na przetwarzaniu informacji, systemów informacyjnych oraz sieci komputerowych.

Zamach na informację lub służące jej przekazywaniu systemy informacyjne wroga ma spowodować osłabienie jego determinacji lub zdolności do prowadzenia walki. Z tego powodu zwalczające się strony realizują przedsięwzięcia takie jak zaprzeczanie, wykorzystywanie, zniekształcanie czy nawet destrukcja informacji

wroga lub spełnianej przez nią funkcji. Można więc przyjąć, iż wojną informacyjną jest każdy atak przeciwko systemowi informacyjnemu, niezależnie od wykorzystywanych metod i środków. W. Schwartau wyróżnia 3 płaszczyzny, na jakich może być prowadzona wojna informacyjna: osobistą, korporacyjną oraz globalną. W doktrynie często zamiennie zamiast określenia „walka informacyjna” używa się terminu „wojna psychologiczna”. Amerykanin P.M.A. Linebarger w *Wojnie psychologicznej* z 1954 r. sformułował definicję, zgodnie z którą „wojna psychologiczna jest zastosowaniem przeciwko nieprzyjacielowi propagandy łącznie z takimi środkami natury wojskowej, ekonomicznej czy politycznej, jakie potrzebne są dla jej uzupełnienia”. Głównym jej celem jest wywarcie wpływu na psychikę przeciwnika, by obniżyć jego morale, a w konsekwencji doprowadzić go do stanu uniemożliwiającego dalsze prowadzenie walki.

Definicja opracowana przez Komitet Szefów Sztabów U.S. Army wskazuje, że:

wojna psychologiczna to planowe stosowanie propagandy oraz pokrewnych środków informacji publicznej w celu wywarcia wpływu na opinię publiczną, uczucia, postawę i zachowanie się nieprzyjaciela oraz grup cudzoziemskich, tak aby pomóc w realizowaniu polityki państwa i jego celów oraz zadań wojskowych.

Używane w zachodniej doktrynie pojęcie wojny psychologicznej ma więc nieco węższy zakres niż pojęcie walki informacyjnej, której charakterystyczną cechą jest jej ściśle powiązanie z walką ekonomiczną. Bez wątpienia to właśnie sprzężenie, dualizm działania zadecydował w finale → z i m n e j w o j n y o klęsce i upadku ZSRR oraz transformacji ustrojowo-gospodarczej jego wyzwolonych satelitów.

Sprawdzoną w wojnie psychologicznej metodą jest zaszczepienie jakiejś idei do świadomości społecznej przeciwnika. Często jest to proste twierdzenie, nieoparte na jakimkolwiek racjonalnym rozumowaniu, pozbawione przekonujących dowodów, a nawet nieliczące się z rzeczywistością. Im bardziej teza zawarta w twierdzeniu jest pozbawiona nawet cienia pozorów uzasadnienia i przesłanek dowodowych, tym większa jest siła jej oddziaływania na odczucia społeczne. Taka była metodyka działań wszelkich religii, które prezentowały swoje dogmaty w twierdzeniach kategorycznych, klarownych i prostych. Le Bon zauważa jednak, iż twierdzenie wywrze pożądaną wpływ, jeśli będzie ciągle powtarzane, w tej samej formie. To powtarzanie określonych poglądów powoduje, że przenikają do społecznej świadomości, zyskując akceptację większości odbiorców. Tak kreowana jest → o p i n i a p u b l i c z n a [t. 3], która od chwili zaistnienia w społecznym odbiorze działa jak zaraza. Finalnie takie twierdzenia mające charakter społecznej infekcji mają zostać uznane za prawdę, dogmat, z którym się nie dyskutuje. Taki jest cel wojny

psychologicznej. Teraz łatwiej jest go osiągnąć, bo cyberprzestrzeń nie zna granic, a informacja natychmiast dociera do każdego zakątka globu. Nie ma tu znaczenia, czy jest ona prawdziwa czy fikcyjna. Stąd warunkiem zachowania → *bezpieczeństwa* [t. 1] każdego państwa jest ochrona jego → *przestrzeni informacyjnej* [t. 3]. Kto sprawuje kontrolę nad przestrzenią informacyjną, ten faktycznie kontroluje państwo. To stwierdzenie nie ma charakteru odkrywczego, zarządzanie informacją zawsze dawało bowiem społeczną siłę oddziaływania, dawało władzę. Rządy współczesnych państw korzystają z sieci informatycznych oraz mediów masowych do wywierania wpływu na społeczność międzynarodową celem obrony własnych → *interesów narodowych* [t. 2]. Przedmiotem wojny psychologicznej prowadzonej przez wroga państwa jest dokonywanie korzystnych dla siebie zmian postrzegania rzeczywistości i tworzenie w tym celu świata iluzji. Ważne staje się uzyskanie zdolności do zarządzania i manipulacji świadomością publiczną, aby podporządkować sobie całe społeczności. Preparujący takie zamachy na ludzkie umysły dążą do tego, by osoba manipulowana nie była świadoma manipulacji i psychologicznego oddziaływania. W. Potiechin wprowadza w badanym obszarze nowy rodzaj wrogich działań – → *wojnę światową*, uznając, że ma ona kształt wojny psychologicznej. Zauważa jednak, iż wg stanowiącej ją treści jest także wojną cywilizacyjną i informacyjną. Jej celem jest zniszczenie i transformacja moralności oraz systemu wartości społeczeństwa wroga, tak by pierwotne wartości zostały zastąpione drugorzędными, trzeciorzędными, zdecydowanie bardziej przyziemnymi. Według Potiechina celem zniszczenia w wojnie świadomościowej jest warstwa kulturowa przeciwnika, a skoro kultura jest rdzeniem każdej cywilizacji, to faktycznym celem jest destrukcja cywilizacji.

Wojna psychologiczna wykorzystuje różne techniki w celu zastraszenia przeciwnika.

- Wiadomości to istotne, powszechnie dostępne źródło informacji – niezależnie od tego, czy są kierowane przez media rządowe czy prywatne, populacja może za ich pośrednictwem zostać skażona fałszywą lub mylącą informacją.
- Groźby → *przemocy* [t. 3], ograniczenia wolności i kontrola mogą wzbudzać w ludziach uczucie strachu i niepokoju.
- Ulotki, np. zrzucone z powietrza nad obszarami wojny lub niepokoju politycznych, przedstawiając określone treści, są skierowane na przekonanie odbiorców do poparcia lub odrzucenia danego poglądu czy stanowiska politycznego.
- Przedmioty takie jak koszulki, plakaty, czapki, przypinki i inne to skuteczny sposób przekazywania informacji. Przedmioty mogą stać się symbolami większych komunikatów dotyczących polityki, radykalnych przekonań, filozofii religijnych itp. Przedmioty takie mogą stać się narzędziami promocji, a nawet kultu.
- Fałszywa flaga (ang. *false flag*) to operacja polegająca na celowym przypisaniu odpowiedzialności za dane zdarzenie (np. atak terrorystyczny) danej grupie,

narodowi czy państwu, podczas gdy faktyczna wina spoczywa na innej grupie lub organizacji; ma sprawiać wrażenie, że została przeprowadzona przez tych, których ma zdyskredytować (np. prowokacja gliwicka).

- Filmy, muzyka i książki mogą działać jako narzędzia wojny psychologicznej. Treści w nich zawarte mogą przepisywać historię z nowej perspektywy lub być nośnikiem pewnych idei.

Wojna psychologiczna jest pojęciem, które ewoluuje i nabiera kolejnych znaczeń wraz dynamicznymi zmianami zachodzącymi w zglobalizowanym świecie. Nie jest to wyłącznie zjawisko teoretyczne, ale dzieje się tu i teraz. Zachodni eksperci wyrażają pogląd, iż Rosja w ostatnich latach rozbudowała i zintensyfikowała wojnę psychologiczną przeciwko państwom UE, w tym przeciwko Niemcom. Kreml stara się manipulować europejską opinią publiczną, wzniecać konflikty wewnętrzne oraz destabilizować ich społeczeństwa. W polityce zagranicznej Rosja stosuje sprawdzone metody → s ł u ż b s p e c j a l n y c h – dezinformację i destabilizację. Takie działania możemy na bieżąco śledzić zarówno w Ukrainie, jak i w państwach zachodnich. Tradycyjnymi narzędziami rosyjskiej propagandy są programy telewizyjne oraz trolle. Działania te okazują się skuteczne, gdyż w państwach zachodnich brak zaufania do polityków i mediów, co w konsekwencji podważa zaufanie do instytucji demokratycznych i publikacji medialnych. Trudno takie działania uznać jedynie za ochronę rosyjskich interesów, gdyż mają one charakter agresywny i ofensywny, a te cechy są typowe dla działań wojennych, także w obszarze wojny psychologicznej.

Andrzej Czop, Olga Wasiuta

G. Le Bon, *Psychologia tłumy*, tłum. B. Kaprocki, Lwów 1930; A. Czop, *Wojna psychologiczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; D.I. Grimes, J. Rawcliffe, J. Smith, *Operational Law Handbook*, The Judge Advocate General's Legal Center and School-International and Operational Law Department, Charlottesville 2006; A. Lelonek, *Wojna informacyjna, operacje informacyjne i psychologiczne: pojęcia, metody i zastosowanie*, CAPD.pl (dostęp 11.02.2019); P.M.A. Linebarger, *Wojna psychologiczna*, tłum. E. Niemirska, Wydawnictwo MON, Warszawa 1959; W. Schwartz, *Information Warfare, Chaos on the electronic superhighway*, Thunder's Mounth Press, New York 1994; G. Świszcz, *Cybernetyczna osłona kluczowych procesów państwa – wyzwania dla infrastruktury krytycznej*, [w:] *Cyberterroryzm i systemy informacyjne w bezpieczeństwie*, B. Szczypta-Kłak, K. Pobuta (red.), Jarosław 2017; *Terroryzm i cyberterroryzm jako największe wyzwanie bezpieczeństwa współczesnego świata*, T.R. Aleksandrowicz i in. (red.), Chicago 2016; O. Wasiuta, *Wojna informacyjna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna informacyjna zagrożeniem dla bezpieczeństwa ludzkości*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; ciż, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

WOJNA ROZPROSZONA (ang. *diffused warfare*) – → w o j n a rozgrywająca się na wielu frontach jednocześnie, wymagająca udziału specjalistów z różnych dziedzin, którzy mogą się spotkać tylko na wyimaginowanym polu → b i t w y [t. 1], ponieważ pole fizyczne nie istnieje.

Wojna rozproszona jest pojęciem mniej znanym niż → w o j n a h y b r y d o - w a , choć można ją uznać za bardziej niebezpieczną z uwagi na jej słabo poznane konsekwencje. Jest to np. narzędzie kolorowych rewolucji, których władza w większości przypadków nie uważa za → z a g r o ż e n i e dla swego istnienia, ponieważ ma związane ręce z powodu modelu oporu bez → p r z e m o c y [t. 3], który jest podstawą kolorowych rewolucji – zgodnie z myślą teoretyka tego kierunku, G. Sharpa, którego Kreml uważa za jednego z winnych rozpadu ZSRR.

Wojna rozproszona toczy się na wielu polach naraz. Może być potężniejsza i skuteczniejsza niż skoncentrowany cios klasycznego podejścia liniowego, ponieważ odbywa się z użyciem siły rozłożonej równomiernie w różnych punktach. Punkty nacisku są rozproszone na różne strony, jawią się jako niezależne i niepowiązane elementy, ale istnieje koordynacja dowodzenia i kontrola centrum. W ten sposób rozproszona struktura takiej wojny stanowi bardziej skuteczną formę walki niż fizyczna siła podejścia liniowego, ponieważ suma tych elementów jest znacznie większa. Posunięcia wroga są zaś tak drastyczne, że coraz trudniej jest przewidzieć konsekwencje takiej wojny, a jeszcze trudniej je likwidować. Wysoko oceniane systemy broni od razu stają się przestarzałe, a siła wojskowa jest bezskuteczna, ponieważ dopiero stopień adekwatności rozwiązań problemów będzie ostatecznym testem w każdej sytuacji.

Sama teoria wojny rozproszonej wydaje się nieco sztuczna. Z jednej strony ta wojna nie tworzy spójnych ram koncepcyjnych, co nie daje możliwości jej właściwej oceny, z drugiej zaś → w o j n y i n f o r m a c y j n e również nie zyskały jednego odpowiedniego modelu. Zjawisko wojny rozproszonej to radykalna modyfikacja działań wojennych i metod działań bojowych, przemieszczanie kulturowe i przecinanie się granic przestrzennych, łączenie podmiotów i obiektów operacji, dyfuzja czasowych i przestrzennych granic konfliktów, przedmiotów i obiektów, środków i sposobów użycia siły i działań wojennych. Wielość wersji wydarzeń i sposobów ich interpretacji narusza zrozumiałość obrazu świata. Konflikt może się rozwinąć w ukrytym scenariuszu równoległym z tłumaczeniem zarówno pokojowych, jak i brutalnych kompozycji. Okazuje się, że jeśli wojny są niejasne, to nieuchronnie odbija się to na teorii, która z zasady chce objąć wszystko; w wielu przypadkach teoria zaczyna wyprzedzać praktykę, ponieważ do koncepcji wojen rozmytych zaczyna wszystko pasować.

Pojęcie wojny rozproszonej nie tylko odzwierciedla, ale także kształtuje następny ewolucyjny krok w rozwoju na polu bitwy, opiera się na istniejących koncepcjach, próbuje je przekształcić, zamiast całkowicie odrzucić. Ponadto sprzeciw

wobec działań wojskowych, które zagrażają życiu niewinnej → I u d n o ś c i c y - w i l n e j [t. 3], nie jest już zjawiskiem marginalnym – ma znaczący wpływ na krajowe procesy decyzyjne. Pole bitwy staje się zatem sumą wyznaczonych, uzasadnionych celów, a nie ilością terytoriów wyznaczonych do podboju. → I n w a z j ę [t. 2] i zdobycie terytorium wroga, które w przeszłości stanowiły główną działalność wojenną, dziś można zrealizować do stopnia, który można uznać za wystarczający do osiągnięcia celów agresora. Nowe pole bitwy nie ma tradycyjnej linii frontu, która charakteryzowała poprzednie wojny, a pełnoprawne walki stają się coraz rzadsze. Można ukryć rzeczywiste przyczyny i skutki wojny rozproszonej, ujawniając fałszywe cele, które mogą „obudzić” społeczeństwo. Wojna rozproszona może się przejawiać w ukrytych przejściach między różnymi sferami. Na przykład można działać na polu edukacji, aby uzyskać efekt zmiany władzy. W latach 60. i 70. XX w. USA zaczęły kształcić ekonomistów w Chile, ale nie na głównym uniwersytecie, lecz na uniwersytecie katolickim, gdzie nigdy nie istniała specjalizacja ekonomiczna. Specjaliści tacy byli jednak potrzebni i należało ich przygotować do zarządzania państwem po tym, gdy odejdzie prezydent Chile z ramienia lewicowej koalicji Frontu Jedności Ludowej S. Allende Gossens.

Wojna rozproszona może polegać na niepowiązanych w czasie wydarzeniach, o konsekwencjach odległych czasowo. Na przykład kampania antyalkoholowa M. Gorbaczowa w pierwszym okresie dała rzeczywisty spadek spożycia alkoholu, ale za jakiś czas zwiększyło się używanie surogatów i substancji narkotycznych. Rozproszony charakter narzędzi wojny rozłożonej przejawia się w tym, że wiadomość, którą chce się umieścić w głównym nurcie, jest najpierw przekazywana w formie plotek lub żartów, nie ma bowiem sposobu, aby oficjalnie wprowadzić ją do obiegu. Taki sposób działania został bardzo szybko zaadaptowany w erze internetu, ponieważ często ogłoszenie takiej wiadomości w sieci sprawia, że jest ona podchwytywana przez mass media drukowane i przez nie powielana (również w wydaniach online). Rozproszenie charakteryzuje się również tym, że nie daje możliwości odpowiedniej reakcji, bardzo trudno odnosić się do pogłosek, tak jak trudno było się odnosić do → z i e l o n y c h I u d z i k ó w . Rozproszoność wykorzystuje się do zastosowania nietradycyjnych narzędzi do tradycyjnych celów. → I n f o r m a - c j a [t. 2] staje się tutaj bardzo pożytecznym materiałem, ponieważ treści, poza akcentowanymi oryginalnymi źródłami, mogą przybierać dowolne formy. Brytyjscy naukowcy B. O’Loughlin i A. Hoskins wyróżniają 3 cechy nowego paradygmatu wojny rozproszonej:

- mediatyzacja wojny;
- realizacja bardziej rozproszonych związków przyczynowo-skutkowych między działaniem a wynikiem;
- stworzenie wielkiej niepewności co do prowadzenia tego rodzaju wojny.

Uważają oni, że przyczyny wojny pozostają takie same jak w przeszłości, ale sposoby jej przeprowadzania się zmieniają. Każdy, kto zajmuje się badaniem wojny rozproszonej, definiuje ją inaczej.

Istnieją 3 podejścia do wojny rozproszonej. Pierwsze traktuje ją jako tajną operację, która jest przygotowywana wcześniej; drugie akcentuje niejasne powiązania i konsekwencje, które bez wątpienia w percepcji pomysłodawców powinny być jasne i prawdziwe; trzecie skupia się na mediatyzacji wojny. Wspólnym mianownikiem tych koncepcji jest tworzenie chaosu na ostatnim etapie, kiedy nie wiadomo, kto jest przyjacielem, a kto jest wrogiem, kto wygrał wojnę, a kto ją przegrał.

Cechą, która uzasadnia nazwę tej wojny, jest jej nieliniowy charakter. Widoczne jest zagrożenie związane z konsekwencjami wojny, nie sposób jednak pojąć jego przyczyn. Tak więc wojna rozproszona nie jest ostatecznym i pełnym etapem rozwoju. Nowe technologie będą niewątpliwie sprzyjać tworzeniu nowych zestawów narzędzi i ponownie nastąpi „przegrupowanie” informacyjnych technik działania. To, jak postrzegamy wojnę, zależy nie tylko od treści, ale także od relacjonowania wojny przez media. Wojna informacyjna ma również na celu zniszczenie prawdziwych związków przyczynowo-skutkowych i stworzenie nowych, które są niezbędne do wprowadzenia chaosu w umysłach. Nazwanie kogoś „juntą” czy „faszystami” nie tylko zmienia nazwę, ale tworzy (lub raczej odtwarza) regułę postępowania lub zachowania, które pozwala walczyć przeciwko „juncie” i „faszystom”. Z tego powodu również wojny informacyjne można przypisać do grupy wojen rozproszonych, ponieważ wprowadzają one podobne fałszywe związki przyczynowo-skutkowe. „Ukrzyżowany chłopiec” potwierdza okrucieństwo „faszystów”, niejako uwiarygodniając podjęcie śledztwa, jednak sama przyczyna była fałszywa, więc powstaje fałszywe przejście.

Wojna rozproszona to → w o j n a n i e l i n i o w a , a jej konsekwencje pojawiają się nagle i nie wiadomo skąd, gdy niewielkie wydarzenie prowadzi do poważnych konsekwencji. Każda nowa generacja wojny jest w dużej mierze nieliniowa, ponieważ inni gracze nie są na nią gotowi. Wojna rozproszona to jeden z wariantów „pokojowych” wojen. Tego rodzaju wojna nie jest w ogóle odczuwana. Ilustrację tej tezy można znaleźć w nowoczesnej historii Ukrainy – np. podczas prezydentury W. Janukowycza, gdy kluczowymi graczami w obronności i → b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 1] byli obywatele rosyjscy. Były szef SBU Ługańska i Doniecka gen. A. Petrulewicz w wywiadzie dla telewizji 112 Ukraina podkreślił, że w tym czasie odbywały się bezpośrednie transfery pracowników FSB do SBU. Opowiadał również o taktyce Rosji na Krymie: gdy zaczęła się pierwsza kampania czeczeńska, służby specjalne zajmowały budynki KGB i MSW Czeczeno-Inguszetii. Na czele szły kobiety, starcy i dzieci, a za nimi wojskowi. Specjalne służby Rosji przyjęły tę czeczeńską taktykę. W kwietniu 2014 r. użyły jej przeciwko Ukrainie.

Zarówno w wojnie rozproszonej, jak i hybrydowej poważną rolę odgrywa czynnik ludzki, ponieważ toczą się one głównie w środowisku cywilnym. Ponadto

skoro w wojnie rosyjsko-ukraińskiej Kreml zajął pozycję wybawiciela ludności Krymu i Donbasu od nazistów i junty, musiał udowodnić tej ludności, że naziści rzeczywiście tam są. Stanowiło to nowy wymiar ludzkiej przestrzeni walk (ang. *human terrain*). Aby goupprawdopodobnić, wojskowi powoływali się na badania antropologów, co wywołało w swoim czasie oburzenie w środowisku uniwersyteckim. Jednak w przypadku wojny hybrydowej i rozproszonej, gdy uzależnienie od ludności cywilnej jest znaczące, zaczynają działać wszystkie metody. W czasie → z i m n e j w o j n y większą uwagę zwracano na metody zbierania i analizowania informacji. Obecnie także wymiar ludzkiej przestrzeni walk jest przedmiotem zainteresowania badaczy, służb i wojska.

Niewidoczne zagrożenia niepokoją państwa bardziej niż zagrożenia widoczne. Wszystkie państwa szukają dziś sposobu, aby ochronić się przed wojnami hybrydowymi i rozproszonymi. Uwidocznili się to najpierw na terytorium byłego ZSRR, gdzie dawna sowiecka przestrzeń zaufania zamieniła się w niebezpieczny obszar – nie wrogości, a właśnie potencjalnego niebezpieczeństwa. Wojna rozproszona nie jest rewolucją, nie zmienia wszystkiego i natychmiast. W jednym przypadku wprowadza wątpliwości, rozsiewając plotki, żarty, snując → t e o r i e s p i s k o w e, innym razem posługuje się „gorącymi” wiadomościami, które następnie okazują się wymysłem, albo zalewa kraj migrantami lub ingeruje w wybory i referenda innych państw.

Olga Wasiuta

Y. Groll-Yaari, H. Assa, *Diffused Warfare The Concept of Virtual Mass*, Reuven Chai-
ikin Chair in Geostrategy, University of Haifa, Haifa 2007; A. Hoskins, B. O’Loughlin,
War and Media: the Emergence of Diffused War, Polity, Cambridge 2010; A. Jacobsen,
*The Pentagon’s Brain: An Uncensored History of DARPA, America’s Top-Secret Military
Research Agency*, Little, Brown and Company, New York 2015; A. Jasiński, *Architektura
w czasach terroryzmu: Miasto – przestrzeń publiczna – budynek*, Wolters Kluwer
Polska, Warszawa 2013; N. Nigh, *Operator’s Guide to Human Terrain Teams*, Center on
Irregular Warfare & Armed Groups, US Naval War College, Newport 2012; G. Sharp,
Od dyktatury do demokracji. Drogi do wolności, tłum. A. Karolak, Fundacja „Wolność
i Pokój”, Warszawa 2013; *Social Science Goes to War. The Human Terrain System in Iraq
and Afghanistan*, M. McFate, J.H. Laurence (eds.), Oxford 2015; *Understanding Human
Dynamics: Report of the Defense Science Board Task Force*, Office of the Under Secretary
of Defense for Acquisition, Technology, and Logistics, Washington 2009; O. Wasiuta,
Wojna rozproszona, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć
(red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; Э. Крюков, *Диффузная война, которую
ведут сепаратисты и террористы*, Москва 2013.

WOJNA SIECIOCENTRYCZNA (ang. *network-centric warfare*, NCW) – teoria wojskowa określana przez część specjalistów jako doktryna wojenna rozumiana jako zespół operacji wojskowych prowadzonych przez wszystkie połączone siecią elementy sił zbrojnych w ramach wspólnej walki zbrojnej. Think tank RAND

zdefiniował NCW jako połączenie wszystkich platform w jedną wspólną sieć celem zwiększenia świadomości sytuacyjnej, dostępu do większej ilości → *informacji* [t. 2], przewidzenia posunięć przeciwnika i szybkiego zakończenia konfliktu. NCW obok koncepcji → *wojny sieciowej* (ang. *netwar*) oraz → *cyberwojny* [t. 1] (ang. *cyberwar*) jest kolejną teorią, która powstała w amerykańskich wojskowych i cywilnych ośrodkach badawczych w latach 90. XX w. w związku z zainteresowaniami → *rewolucją w sprawach wojskowych* [t. 3] (ang. *revolution in military affairs*, RMA).

Pierwsze publikacje na temat NCW pojawiły się w 1998 r., kiedy na łamach „Proceedings” U.S. Naval Institute w Annapolis ukazał się artykuł wiceadmirała A. Cebrowskiego oraz J.J. Garstki *Network-Centric Warfare: Its Origin and Future*. Zdaniem autorów koncepcja NCW podobnie jak RMA wyrasta ze zmian, jakie zaszły w amerykańskim społeczeństwie, biznesie i zarządzaniu organizacjami. Dotyczyły one kwestii takich jak przejście od zarządzania hierarchicznego do sieciowego, większa autonomia jednostek w organizacji mająca na celu dostosowanie ich do zmieniającego się środowiska czy przywiązywanie dużej wagi do podejmowania strategicznych decyzji pomagających przetrwać organizacji w otaczającym środowisku. Rozważania teoretyków NCW sięgały korzeniami do dyskusji o przeszłości transformacji sił zbrojnych, opartej na paradygmacie → *informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych* [t. 2], do szerzej ujmowanej problematyki tzw. → *społeczeństwa informacyjnego* (jako trzeciej fali rozwoju społecznego, po społeczeństwie agrarnym i industrialnym), a także do tzw. nauki nielinearnej (ang. *nonlinear science*), szczególnie w zakresie zarządzania i ekonomii (w tym teorii chaosu, teorii kompleksowości, teorii katastrof). Działania wojenne, podobnie jak inne sfery ludzkiej aktywności – relacje społeczne, gospodarka, polityka międzynarodowa – postrzegane były jako kompleksowy system, a sieci wymiany informacji miały wynieść ową kompleksowość na niespotykany dotąd poziom.

W następnych latach pojawiły się kolejne publikacje poświęcone NCW: *The Implementation of Network-Centric Warfare*, wydana w 2005 r. przez Force Transformation w Biurze Sekretarza Obrony USA, na czele którego stał gorący zwolennik transformacji sił zbrojnych USA w duchu NCW – wiceadmiral Cebrowski, czy *Network Centric Warfare: Developing and Leveraging Information Superiority*, wydana w 2000 r. Spośród polskich badaczy na problematykę NCW zwrócili uwagę m.in. M. Fryc w książce *Wojna. Współczesne oblicze*, K. Liedel, P. Piasecka i T.R. Aleksandrowicz w książce *Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm w epoce informacji*.

W czasie prowadzenia NCW wszystkie operacje powinny być toczone jednocześnie w 4 domenach (obszarach): domenie fizycznej, informacyjnej, myślowej (kognitywnej) oraz społecznej. Domena fizyczna jest tradycyjnym obszarem

prowadzenia działań wojennych. Składa się ze środowiska lądowego, morskiego, powietrznego i przestrzeni kosmicznej. Mieszczą się w niej → b a z y w o j - s k o w e [t. 1], dochodzi do bezpośrednich starć i manewrów. Domena informacyjna jest miejscem, w którym dochodzi do wymiany informacji w czasie rzeczywistym. Poszczególne oddziały niezależnie od wzajemnej odległości wymieniają się rozkazami, decyzjami i zamierzeniami. Domena myślowa (kognitywna) oznacza wymiar obejmujący świadomość walczących oraz społeczeństwa. Kształtowana jest ona przez → m o r a l e [t. 3], umiejętność sprawowania przywództwa, poziom wyszkolenia wojsk oraz ich doświadczenia, jak również stosowaną taktykę, techniki walki i procedury postępowania. Domena społeczna jest miejscem, gdzie następują wzajemne interakcje, wymiana informacji, ma miejsce kształtowanie i pojmowanie świadomości sytuacyjnej przy aktywnym udziale społeczeństwa. Efektem powiązania 4 domen ma być większa synchronizacja działań prowadzonych przez wszystkie oddziały, wzrost precyzji i skrócenie czasu trwania operacji.

Kluczowe założenia NCW sprowadzają się do następującego kontinuum:

- Silne powiązanie jednostek sieciami przesyłu danych zwiększy poziom wzajemnej wymiany informacji.
- Dzielenie się informacjami oraz współpraca w zakresie tworzenia informacji prowadzić będą do wzrostu jakości informacji i zwiększą świadomość sytuacyjną.
- Dzielenie się świadomością sytuacyjną podniesie poziom synchronizacji działań poszczególnych jednostek.
- W rezultacie znacznie wzrośnie ogólna efektywność działań.

Koncepcja NCW opiera się więc na wzroście dostępu do informacji na wszystkich poziomach, na których podejmowane są decyzje (począwszy od szczebla drużyny czy wręcz pojedynczego → ż o ł n i e r z a) oraz na redefinicji relacji między uczestnikami danej operacji, w tym między dowódcami a podwładnymi.

Skuteczne wdrożenie doktryny NCW wymagało rozstrzygnięcia szeregu dylematów. Jednym z nich jest ocena rezultatów oddzielenia strumienia przepływu informacji od struktury dowodzenia. Kluczowym pytaniem jest to, ile i jakich informacji należy dostarczyć na poszczególne poziomy podejmowania decyzji. Powinny one zwiększyć skuteczność działania (przede wszystkim wspomóc proces podejmowania decyzji, zarówno w zakresie trafności, jak i szybkości), nie powodując przy tym negatywnych skutków ubocznych. W tym kontekście zwraca się uwagę na → z a g r o ż e n i a t a k i e j a k → p r z e c i ą ż e n i e i n f o r m a c y j n e [t. 3] (ang. *information overload*) oraz zbyt głęboki wgląd w szczegóły prowadzenia operacji na poszczególnych poziomach. Oprócz oczywistego zagrożenia wyciekami krytycznych informacji może to powodować negatywne zjawiska poznawcze, jak rozproszenie uwagi, tendencję do nieuprawnionego spekulowania, dławienie inicjatywy czy tzw. mikrozarządzanie, charakteryzujące się nadmiernym stopniem

obserwacji i kontroli działań podwładnych. Czynnikiem o kluczowym znaczeniu są przy tym ochrona informacji przed pozyskaniem jej przez przeciwnika oraz zdolność do radzenia sobie z zakłóceniami przepływu informacji. Czynniki te stanowią od dawna krytyczny element prowadzenia wszelkich działań militarnych, ale wraz ze wzrostem znaczenia przewagi informacyjnej oraz bezprecedensowym rozwojem technicznych środków wymiany danych ich rola niepomniernie zyskała na znaczeniu.

W siłach powietrznych sieciocentryczność umożliwia rezygnację z komunikacji głosowej między pilotami i centralą dowodzenia na rzecz komunikacji cyfrowej wyświetlanej w kabinach pilotów. Podobne korzyści wynikają z zastosowania koncepcji NCW w wojskach lądowych. W 2001 r. w National Training Center w Fort Irwin w Kalifornii siły zbrojne USA przeprowadziły pierwsze ćwiczenia, w których jedna ze stron wyposażona została w najnowsze technologie komunikacyjne zwiększające świadomość pola walki. Dwa brygadowe zespoły bojowe (BCT) z 4 Dywizji Piechoty wspierane przez samoloty F-16 i A-10 dzięki nowym rozwiązaniom mogły prowadzić operacje intensywniej i szybciej niż do tej pory, pokonując przeciwnika. Operacją wojskową wskazującą na skalę przewagi, jaką dysponuje strona posiadająca zdolności prowadzenia wojny zgodnie z teorią NCW, była II wojna w Zatoce Perskiej. W czasie operacji Iraqi Freedom komunikacja między poszczególnymi oddziałami zapewniona była na każdym poziomie. Komunikacja strategiczna była obsługiwana przez Operational Strategic Communication Architecture (OSCAR), której elementy rozmieszczone były w 8 krajach i składały się z 44 węzłów, 30 satelitów, 6 domen → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i dostępu do 8 bezpiecznych kanałów radiowych. Odrębne sieci komunikacyjne funkcjonowały na poziomie operacyjnym i taktycznym. Łącznie USA, Wielka Brytania i Australia do przeprowadzenia operacji wystawiły 1801 samolotów. Większość z nich wykonywała operacje typu ISR (→ w y w i a d , nadzór, rozpoznanie) – zrobiono 42 tys. zdjęć miejsc, gdzie toczyły się działania wojenne, a także zarejestrowano 3,2 tys. godzin nagrań. W powietrzu pojawiły się również bezzałogowce typu RQ-4A Global Hawk wykonujące misje rozpoznawcze, poszukujące lokalizacji irackich baterii obrony przeciwlotniczej oraz wyrzutni rakiet typu ziemia–ziemia. Naprowadzaniem ataków powietrznych zajmował się system AWACS (Airborne Warning and Control Systems) w postaci samolotów Boeing E-3 Sentry. Wywiad satelitarny doprowadził z kolei do wykrycia 26 wyrzutni rakietowych, 186 wybuchów (ang. *high explosive events*) oraz 1493 innych zdarzeń związanych z prowadzeniem działań wojennych (ang. *infra-red events*).

Koncepcja NCW poza USA rozwijana jest również w innych państwach. Jednym z przykładów jest Chińska Republika Ludowa. Chiny zwróciły uwagę na NCW pod wpływem wydarzeń takich jak I wojna w Zatoce Perskiej, → k r y z y s [t. 2] w Cieśninie Tajwańskiej w latach 1995–1996 i zbombardowanie ambasady

chińskiej w Belgradzie w 1999 r. w czasie interwencji → N A T O [t. 3] w Kosowie. Amerykański sposób prowadzenia wojny uświadomił kierownictwu politycznemu i wojskowemu ChRL istnienie wielkiej „luki technologicznej”, jaka dzieliła Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą (People's Liberation Army; PLA) od sił zbrojnych USA. Od tego czasu rozwój technologii informacyjnych stał się jednym z priorytetów PLA. W Białej Księdze Obrony Narodowej z 2008 r. (China's 2008 National Defense White Paper) zapisane zostało, iż do 2010 r. wojsko chińskie osiągnie „podstawy informatyzacji”, do 2020 r. „znaczne postępy w obszarze informatyzacji”, a w 2050 r. transformacja w tym obszarze zostanie w pełni zrealizowana. W wojskowych środkach analitycznych powstała koncepcja walki sieciowo-elektronicznej (ang. *integrated network electronic warfare*) przedstawiająca wykorzystanie technologii informacyjnych w konfrontacji z przeciwnikiem takim jak USA. Jej autorzy podkreślali konieczność odmówienia przeciwnikowi dostępu do informacji niezbędnych do przeprowadzenia operacji bojowych oraz budowę systemów C4ISR (zob. → S i e c i o c e n t r y c z n e s y s t e m y z a r z ą d z a n i a w a ł k ą C 4 I S R) umożliwiających realizację precyzyjnych uderzeń raketowych na cele w Tajwanie. W 2015 r. powołane zostały do życia Siły Wsparcia Strategicznego (Strategic Support Force; SSF), jako samodzielny rodzaj wojsk. Zdaniem admirała Yin Zhuo z PLA zadaniem SSF ma być zapewnienie wsparcia na polu → b i t w y [t. 1] w postaci prowadzenia operacji informacyjnych, wczesnego ostrzegania, kontrolowania satelitów oraz tworzenie „parasola informacyjnego” nad połączonymi siłami ChRL. W 2016 r. z kolei Chiny wystrzeliły pierwszego na świecie satelitę kwantowego Micius, otwierając tym samym nowe możliwości rozwoju zdolności wojskowych w przestrzeni kosmicznej.

Jedną z głównych zalet prowadzenia NCW jest szybkość prowadzenia operacji przedstawiona za pomocą tzw. pętli Boyda. Zdaniem pułkownika sił powietrznych USA J. Boyda niezależnie od okresu historycznego wszystkie kampanie wojenne prowadzone były w sekwencji OODA: obserwacja – orientacja – decyzja – akcja (ang. *observe – orient – decide – act*). Przeciwnik w pierwszej kolejności był obserwowany, przed podjęciem decyzji zbierane były informacje pomagające zorientować się w położeniu własnym i jego, aby ostatecznie wydać rozkaz do ataku lub odwrotu. Od wieków walczące strony dążyły do przyspieszenia działania pętli OODA, chcąc uzyskać dostęp do większej ilości informacji i skrócić czas wymiany informacji, by przejąć inicjatywę nad przeciwnikiem. W XX w. umożliwiły to nowe technologie wojskowe, takie jak broń precyzyjna, systemy GPS, łącza internetowe, systemy C2 itp. Pilot samolotu otrzymujący aktualne dane z systemu AWACS może podejmować szybsze i samodzielne decyzje taktyczne, uzyskując tym samym przewagę nad przeciwnikiem pozbawionym takich możliwości.

Doktryna NCW, wraz z doktrynami pokrewnymi (szczególnie *effect-based operations*, EBO), należy do doktryn dążących do osiągnięcia stanu strategicznego

paraliżu przeciwnika. Zakładają one wykorzystanie minimalnych sił do osiągnięcia katastrofalnego dla wroga efektu, dzięki precyzyjnemu uderzeniu w elementy zidentyfikowane jako środek ciężkości przeciwnika. Tworzą go węzłowe punkty systemu militarnego i pozamilitarnego (społecznego, politycznego i gospodarczego). Działania skupiają się w większym stopniu na obezwładnieniu przeciwnika i pozbawieniu go możliwości działania niż na fizycznym wyeliminowaniu sił zbrojnych (są więc przeciwieństwem np. wojen na wyczerpanie). Wojny mają być wygrywane szybko, zdecydowanie i przy niewielkich kosztach.

Największym i najbardziej ambitnym programem transformacji sił zbrojnych zgodnie z założeniami koncepcji NCW był realizowany przez U.S. Army program Future Combat Systems. Jego realizację rozpoczęto w 1999 r. Dalekosiężnym celem było stworzenie brygadowych zespołów bojowych nowego wzoru (Objective Force), które miały docelowo wyprzeć tradycyjne jednostki pancerne i zmechanizowane (Legacy Force). Rdzeniem uzbrojenia nowych jednostek miały być nowatorskie systemy bezzałogowe (w tym rodzina pojazdów Multi-Mission Unmanned Ground Vehicle) oraz załogowe (pojazdy rodziny Manned Ground Vehicle). Nowe brygady miały być jednostkami średniej masy – rodzina wozów bojowych Manned Ground Vehicle stworzona została z myślą o możliwości przerzutu za pośrednictwem samolotów transportowych C-130 Hercules, co wymagało ograniczenia masy wozu do poziomu 19 ton, czyli ok. 1/3 masy czołgu podstawowego. Celem było uzyskanie zdolności szybkiego rozmieszczenia jednostek w rejonach kryzysów. Drogą do osiągnięcia porównywalnego względem jednostek ciężkich poziomu siły ognia oraz ochrony (co stanowiło największe wyzwanie) miała być przewaga informacyjna. Future Combat Systems pod względem informacyjnym zbudowany miał być wokół środowiska wymiany danych System of Systems Common Operating Environment (SOSCOE). Bezustannie aktualizowana wiedza o przeciwniku pozwolić miała na prowadzenie precyzyjnego ognia (który byłby co najmniej równie skuteczny, nawet mimo mniejszej fizycznej siły ognia, np. mniejszej masy pocisków) oraz na unikanie ciosów. Ta prawie całkowita niewrażliwość na przeciwdziałanie nieprzyjaciela będąca wynikiem informacyjnej supremacji dotyczyć miała zarówno poziomu całych jednostek, jak i pojedynczych wozów bojowych. Kluczem miało być oparcie przeżywalności pojedynczego wozu na systemach ochrony aktywnej, wykrywających i niszczących w locie nadlatujące pociski przeciwpancerne.

Od momentu zaprezentowania idei NCW w pracy *Network-Centric Warfare: Its Origin and Future* w 1998 r. ewoluowała ona w kolejnych latach pod wpływem wydarzeń międzynarodowych. Pod koniec lat 90. XX w. zdaniem autorów koncepcja miała umożliwić przygotowanie sił zbrojnych USA na konfrontację z bliżej nieokreślonym przeciwnikiem i uzyskanie nad nim przewagi informacyjnej. W 2001 r. wiceadmirał Cebrowski został mianowany przez sekretarza obrony D. Rumsfelda na stanowisko dyrektora Office of Force Transformation (OFT)

– jednostki Pentagonu zajmującej się transformacją wojska w duchu RMA. Był to szczyt zainteresowania NCW w środowisku amerykańskich wojskowych.

Problemy pojawiły się w momencie zderzenia koncepcji z rzeczywistością, szczególnie po szybkim pokonaniu Iraku w 2003 r. (co generalnie potwierdziło założenia NCW) i przejściu do fazy działań przeciwb rebelianckich. Wbrew oczekiwaniom przestrzeń bitewna, w tym przypadku złożona przede wszystkim z ludzi, o często trudnym do określenia statusie, okazała się nieprzezroczysta. W wielu przypadkach przeciążenie informacją było równie problematyczne jak brak informacji. Informacyjna supremacja okazała się niemożliwa do uzyskania na lądzie w takim stopniu, jak w powietrzu czy na morzu. W przypadku lądu założenie, że świat jest zuniformizowanym środowiskiem, które można kontrolować środkami technicznymi, jest dalekie od rzeczywistości. Nie oznacza to, że ta doktryna operacyjna zupełnie się nie sprawdziła, lecz oferowana przez nią koncepcja dominacji informacyjnej była zbyt uproszczona i jednostronna. Co więcej, była szczególnie trudna do zaimplementowania w sytuacji działań nieregularnych, przeciwko aktorom niepaństwowym takim jak powstańcy czy organizacje terrorystyczne.

W kolejnych latach uwaga polityków i Pentagonu skupiła się na zagrożeniach asymetrycznych i zwalczaniu międzynarodowego → t e r r o r y z m u . W 2006 r. zlikwidowane zostało Office of Force Transformation, a wojsko skupiło się na doktrynach działań kontrpartyzanckich (ang. *counterinsurgency*, COIN). Pod wpływem doświadczeń z Iraku i Afganistanu, wskazujących na problemy z osiągnięciem supremacji informacyjnej na poziomie taktycznym i nadal znaczną rolę klasycznego opancerzenia, w 2009 r. zakończony został program Future Combat Systems.

Rafał Kopeć, Tomasz Wójtowicz

J. Arguilla, D. Ronfeldt, *In Athena's Camp, Preparing for Conflict in the Information Age*, RAND Corporation, Santa Monica 1997; D.S. Alberts, *Information Age Transformation. Getting to 21st Century Military*, Department of Defense Command and Control Research Program, Washington 2002; D.S. Alberts, J.J. Garstka, F.P. Stein, *Network Centric Warfare: Developing and Leveraging Information Superiority*, National Defense University Press, Washington 1999; M. Fyrc, *Wojna. Współczesne oblicze*, Wydawnictwo MADO, Toruń 2009; J.S. Johnson, *China's Vision of the Future Network-Centric Battlefield: Cyber, Space and Electromagnetic Asymmetric Challenges to the United States*, „Comparative Strategy” 2018, vol. 37, no. 5; Office of Force Transformation, *The Implementation of Network-Centric Warfare, Force Transformation*, Department of Defense, Washington 2005; Ch.G. Pernin i in., *Lessons from the Army's Future Combat Systems Program*, RAND Corporation, Santa Monica 2012; *Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm w epoce informacji*, K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz (red.), Difin, Warszawa 2014; T.L. Thomas, *Chinese and American Network Warfare*, „Joint Force Quarterly” 2005, iss. 38; T. Wójtowicz, *Wojna sieciocentryczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: *N–Z*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

WOJNA SPRAWIEDLIWA (łac. *bellum iustum*) – koncepcja filozoficzna, wg której istnieją → w o j n y słuszne, będące przeciwieństwem wojen niesprawiedliwych i agresywnych; moralnie dopuszczalna wojna, która spełnia pewne kryteria. Teoria sprawiedliwej wojny została ukształtowana w ramach średniowiecznej teologii katolickiej przed XIII w. w pismach Augustyna z Hippony i Tomasza z Akwinu, a także protestanckiego myśliciela Hugona Grocjusza, chociaż jej fundamenty pochodzą od Arystotelesa i Cyserona. Zwracali oni uwagę, że wojnę można prowadzić jedynie z barbarzyńcami i musi ona spełniać przesłanki uzasadniające jej wszczęcie. Arystoteles zwracał uwagę, że celem każdej prowadzonej wojny powinno być dążenie do pokoju. Koncepcja dopuszcza wojnę tylko w niektórych przypadkach, zajmuje więc pośrednią pozycję między militaryzmem i pacyfizmem.

Teoria wojny sprawiedliwej jest doktryną (zwaną także tradycją) etyki wojskowej, badaną przez przywódców wojskowych, teologów, etyków i decydentów politycznych. Jej celem jest zapewnienie moralnego uzasadnienia wojny za pomocą szeregu kryteriów, z których wszystkie muszą zostać spełnione, aby uznać wojnę za słuszną. Kryteria są podzielone na 2 grupy: „prawo do wojny” (łac. *ius ad bellum*) i „właściwe postępowanie na wojnie” (łac. *ius in bello*). Pierwsza dotyczy moralności prowadzenia wojny, a druga moralnego postępowania podczas wojny. Postuluje się uwzględnienie w teorii wojny sprawiedliwej także trzeciej kategorii – *ius post bellum* – zajmującej się moralnością powojennego osadnictwa i odbudowy.

Sama teoria wojenna postuluje, że wojna, choć okropna (ale w mniejszym stopniu przy właściwym postępowaniu), nie zawsze jest najgorszą opcją. Odpowiedzialność, niepożądane skutki lub okropności, którym można zapobiec, mogą uzasadniać wojnę.

Przeciwnicy koncepcji wojny sprawiedliwej mogą być skłonni do przyjęcia surowszego standardu pacyfistycznego (proponując, że nigdy nie było lub nigdy nie może być uzasadnionej podstawy wojny) lub uznawać, że wojna musi służyć tylko interesom narodu, aby być uzasadnioną.

Tradycja wojny sprawiedliwej to historyczny zbiór zasad lub porozumień, które obowiązywały w różnych wojnach na przestrzeni wieków. Tworzą ją także pisma różnych filozofów i prawników, ich wizje etycznych granic wojny oraz to, jak ich myśli przyczyniły się do powstania określonych konwencji dotyczących prowadzenia wojny i działań wojennych. W starożytnym Rzymie powoływano kolegium fectajów, którzy zgodnie z *ius fetiale* dokonywali oceny sprawiedliwości danej wojny i wyrażali na nią zgodę (łac. *indictio*). Jednak rozwój idei wojny sprawiedliwej trzeba datować na okres działalności Augustyna z Hippony, autora *De civitate Dei*, i później Tomasza z Akwinu. Zgodnie z ich myślą, aby wojnę można było uznać za sprawiedliwą, musiała spełniać kilka kryteriów:

- musiała być prowadzona przez prawowitego władcę (łac. *auctoritas principis*), co oznacza, że wojnę może wypowiedzieć wyłącznie uprawniona do tego osoba reprezentująca legalne władze, uniemożliwiało to prowadzenie prywatnych wojen;
- musiała być proporcjonalna – siły obu stron konfliktu powinny być zrównoważone;
- musiała być powodowana słuszną intencją (łac. *intencio recta*);
- powinny zostać wyczerpane wszelkie inne sposoby prowadzące do rozwiązania konfliktu – wojna wg św. Augustyna jest aktem ostatecznym;
- powinna istnieć racjonalna szansa na sukces i zwycięstwo.

Wraz z biegiem czasu przesłanka odnosząca się do intencji została zastąpiona dotyczącą środków i sposobów prowadzenia wojny – *ius in bello*. Zwraca ona uwagę na konieczność działań, środki użyte podczas wojny, traktowanie cywilów. Izydor z Sewilli, średniowieczny myśliciel, uważał, że wojnę należy uznać za sprawiedliwą, jeśli została wypowiedziana z uwagi na zagarnięcie dóbr bądź też w celu odparcia ataku wroga. N. Machiavelli w *Księżciu* pisał: „Sprawiedliwą bowiem jest wojna dla tych, dla których jest konieczna, i błogosławiony jest oręż, jeśli tylko w nim cała spoczywa nadzieja”. Hugo Grocjusz w *De iure belli ac pacis* wspomina o wojnie sprawiedliwej jako o każdej wszczętej w obronie praw natury, jednocześnie zaznaczając, że wojna nie może być sprawiedliwa dla obu stron konfliktu. Także polski teolog wniósł pewien wkład w konstrukcję idei, Stanisław ze Skarbimierza w *De bello iusto et iniusto* tłumaczył, które wojny należy zaliczyć do wojen sprawiedliwych, a które do niesprawiedliwych.

Głównym paradoksem etycznym wojny sprawiedliwej jest usankcjonowanie zabijania w celu zakończenia zabijania.

Warunki wojny sprawiedliwej obecnie:

- deklaracja prawna – wojnę należy wypowiedzieć;
- powinna mieć charakter defensywny (nie agresywny), chronić → s u w e r e n n o ś ć narodową i integralność terytorialną;
- celem wojny powinien być pokój, a nie zniszczenie;
- zwycięzca musi okazać hojność przegranemu (bez nienawiści);
- wojna musi być ostatecznością.

Do zasad wojny sprawiedliwej zalicza się także to, że celem ataku nie może być → l u d n o ś ć c y w i l n a [t. 3] (zostało to wyraźnie podkreślone w rezolucji ONZ nr 2444 z 19 grudnia 1968 r.), czasami wskazuje się także nieprowadzenie wojny w celu obalenia rządu oraz unikanie zniszczenia wrogiego kraju.

Współcześnie, mimo że coraz rzadziej wraca się do idei wojny sprawiedliwej, ma ona ogromne znaczenie dla agresora, który może wytłumaczyć nią podejmowane działania. Nad koncepcją wojny sprawiedliwej zastanawia się m.in. M. Walzer, opisujący współczesne wojny w pracy *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe*, poddający analizie dotychczasowe konflikty, także w kontekście przymusowej

demokratyzacji. Coraz częściej wojnę sprawiedliwą odnosi się jedynie do analizy historii myśli filozoficznej, a nacisk kładzie się na rozwój międzynarodowego prawa humanitarnego.

Krzysztof Chmielarz, Edyta Sadowska

P. Bartula, *Wojna sprawiedliwa – pożyteczna fikcja czy realistyczny postulat*, „Folia Philosophica” 2017, t. 38; *Etyka wojny. Antologia tekstów*, T. Kuniński, T. Żuradzki (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; P. Grzebyk, *Idea wojny sprawiedliwej – od starożytności po czasy nowożytne*, „Forum Prawnicze” 2010, nr 2; R. Jankowska, *Od wojny sprawiedliwej do wojny usprawiedliwionej – ewolucja koncepcji wojny jako czynnika destabilizującego współczesne stosunki międzynarodowe*, [w:] *Wielopropblemowość – wybrane aspekty ponowoczesności*, G. Libor, M. Michalska (red.), Wydawnictwo UŚ, Katowice 2014; M. Walzer, *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Rozważania natury moralnej z uwzględnieniem przykładów historycznych*, tłum. M. Szczubiałka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

WOJNA ŚWIADOMOŚCIOWA (ros. *консциентальная война*, *konscijentalnaja vojna*) → wojna psychologiczna w formie, cywilizacyjna w treści i informacyjna w środkach, w której przedmiotem zniszczenia i przekształcenia są systemy wartości wroga, w wyniku czego pierwotne cele są zastąpione drugorzędnymi, trzeciorzędnymi i bardziej przyziemnymi, bardziej prawdopodobnymi do ich realizacji, osiągnięcie zastępczych celów jest postrzegane jako cel główny. Faktycznym celem zniszczenia w wojnie świadomościowej jest warstwa kulturowa przeciwnika, a skoro kultura jest rdzeniem cywilizacji, to przedmiotem zniszczenia staje się cywilizacja. Za jeden z najsilniejszych środków wpływu informacyjnego twórcy koncepcji wojny świadomościowej uważają wykorzystanie obrazów (rozpowszechnianie kłamstw wspieranych przez obrazy telewizyjne lub internetowe). Wojna świadomościowa sugeruje, że świat wszedł w nową fazę walki – konkurencji form organizacji świadomości, gdzie przedmiotem konfliktu są pewne rodzaje świadomości. Oznacza to, że w wojnie świadomościowej niektóre rodzaje świadomości po prostu należy zniszczyć, muszą one zostać wypchnięte poza ramy danej cywilizacji. Jest to zjawisko znane z historii, można o nim na zasadzie pewnych analogii mówić np. w kontekście wypierania pogaństwa przez chrześcijaństwo.

Koncepcja wojny świadomościowej została po raz pierwszy przedstawiona przez J. Krupnowa i J. Gromyko podczas analizy procesów politycznych z 1996 r., które doprowadziły do wyboru B. Jelcyna na prezydenta Federacji Rosyjskiej na drugą kadencję. Według autorów celem wojny świadomościowej jest zniszczenie pewnych rodzajów i form ludzkiej świadomości, reorganizacja społeczności, które tworzą ten rodzaj świadomości, poprzez → propagandę [t. 3] lub fizyczne unicestwienie niepoddających się jej osób.

Rosja od dawna prowadzi nieogłoszoną wojnę świadomościową na wyniszczenie przeciwko sąsiadom, a zwłaszcza przeciwko krajom byłego ZSRR.

Ukraińskie doświadczenie pokazuje, że przejście od wojny świadomościowej do → w o j n y h y b r y d o w e j przebiega szybko, a pierwsza z nich jest jest całkowicie przemyślaną fazą przygotowania bezpośredniej wojkowej → i n w a - z j i [t. 2].

Główną bronią w wojnie świadomościowej i wojnie informacyjnej jest język – poprzez jego odpowiednie użycie niszczone jest środowisko komunikacyjne, staje się ono prymitywne. Jest to osiągane z wykorzystaniem mediów rozpowszechniających požądane przez agresora treści. Język służy osiągnięciu podwójnego celu wojny świadomościowej – zniszczenia starego i stworzenia nowego światopoglądu.

Każda → w o j n a pozostawia ślad w świadomości publicznej i zmienia świadomość jednostek. W historii od zawsze rejestrowano traumy psychiczne i inne dolegliwości uczestników wojny. Po I wojnie światowej efekty te stały się przedmiotem analizy artystycznej w literaturze i sztuce, a także w psychiatrii, psychologii i medycynie. Wojna świadomościowa z kolei jest dość nowym zjawiskiem, nie została jeszcze do końca zbadana. Wątek w pewnej mierze poruszano podczas → z i m n e j w o j n y, gdy mówiono o wojnie psychologicznej będącej integralną częścią wojny świadomościowej, tej nie można jednak ograniczać do zjawiska wojny psychologicznej.

Wojna psychologiczna jest ukierunkowana głównie na emocjonalną stronę psychiki, a częściowo na racjonalną. Celem wojny psychologicznej jest demoralizacja wroga, odwołuje się ona do instynktów samozachowawczych, poczucia strachu, nienawiści, patriotyzmu. Zwracając się do ludzkich umysłów, w ramach wojny psychologicznej można rozproszyć zaufanie do zwycięstwa własnej armii, zasiał wątpliwości odnośnie do polityki własnego rządu i spowodować brak zaufania do przywódców politycznych lub zasad ideologicznych. Bronią wojny psychologicznej jest → i n f o r m a c j a [t. 2]: prawdziwa informacja, jeśli ukrywa ją propaganda wroga, lub → d e z i n f o r m a c j a [t. 2] mająca na celu oszukanie wroga lub ukrycie niewygodnej prawdy przed własnymi obywatelami.

Wojna psychologiczna w konfrontacji między dwoma systemami zawierała elementy wojny świadomościowej, ale elementy te były używane nieświadomie, były raczej jej niezamierzonymi skutkami. Nikt nie rozpowszechniał gumi do żucia, džinsów, jazzu i rock ‘n’ rolla, aby podważyć fundamenty sowieckiej władzy, chociaż tak się stało. Jednocześnie nikt nie był pewien, czy same džinsy i płyty winylowe podważają → r e ż i m [t. 3] sowiecki, czy też robili to przemysłowcy tworzący szarą strefę w ramach gospodarki planowej. Niemniej jednak zmian w ludzkich umysłach nie można było nie zauważyć, a całe zespoły badaczy i planistów zaczęły opracowywać środki i metody stymulowania takich zmian i zarządzania nimi. Zadanie polegało na wpływie na mechanizmy rozpoznawania, przetwarzania i interpretacji informacji. To właśnie z tego wzięła się wojna świadomościowa.

Etyka i moralność zmieniają się historycznie i same w sobie są bardzo złożonymi mechanizmami świadomości. C. Schmitt wyróżnił najprostszy moralny imperatyw świadomości politycznej: parę „przyjaciół – wrogów”. Można założyć, że ta kategoryczna opozycja determinuje moralne i polityczne wybory danej osoby we wszystkich sytuacjach, w jakich ta osoba się znajdzie, włącznie z sytuacją wojny. Kogo jednak uważać za swojego, a kogo za obcego?

Moralność plemienna nie wymaga skomplikowanego rozróżnienia swój – obcy na podstawie mediacji czy złożonych teorii. Swój to ten, z którym łączy wspólnota krwi i pochodzenia. Tak samo mogą być określani swoi i obcy przez wiarę, język, bezpośrednią znajomość i przyjaźń. Przy komplikacji relacji społecznych taka prostota jest jednak niewystarczająca. W średniowiecznych armiach wyznawcy różnych religii mogli walczyć ramię w ramię, będąc poddanymi jednego monarchy. Przykładowo prawosławni i katolicy walczyli pod Grunwaldem przeciwko innym katolikom. Historia zna wiele przykładów, gdy chrześcijanie i muzułmanie jednej armii walczyli z inną armią, w której także były grupy chrześcijan i muzułmanów. Jeszcze trudniejsze relacje występują w wojnach domowych, gdy „syn idzie na ojca, a brat na brata”.

Rozpoznawanie przyjaciół i wrogów opiera się na schematach interpretacji, teoriach i doktrynach znanych człowiekowi. Marksści i komuniści próbowali zastąpić tożsamość narodową przez tożsamość klasową. Rozpoczęła się masowa indoktrynacja świadomości społecznej i indywidualnej. Schematy i doktryny tożsamości narodowej zostały wyparte ze świadomości, natomiast narzucany był schemat tożsamości klasowej. Zmieniało to postawy ludzi, etykę i moralność, inaczej zorganizowało zachowanie człowieka, jego preferencje dotyczące dobra i zła.

W przypadku małych wojen i lokalnych konfliktów struktury świadomości nie są bardzo ważne; w takich wojnach wciąż można wygrać z przewagą siły, jakości broni, siły ekonomicznej. W cywilizacyjnych i globalnych konfliktach struktury świadomości stają się decydującym czynnikiem. Istnieje 5 głównych sposobów niszczenia świadomości w walce świadomościowej:

- uszkodzenie tkanki mózgowej, obniżenie poziomu funkcjonowania świadomości; może być spowodowane działaniem chemikaliów, długotrwałym zatruciem powietrza lub żywności, bezpośrednim narażeniem na promieniowanie;
- obniżenie poziomu organizacji środowiska informacyjno-komunikacyjnego, w którym funkcjonuje i „żyje” świadomość, poprzez jego dezintegrację i prymitywizację;
- oddziaływanie okultyzmu na świadomość przez manipulację i niewerbalny wpływ na wybraną grupę ludzi;
- specjalna organizacja i dystrybucja przez kanały komunikacji obrazów i tekstów, które niszczą pracę świadomości (warunkowo może to być broń psychotropowa);

- zniszczenie sposobów i form identyfikacji osoby w odniesieniu do stałych społeczności, co prowadzi do zmiany form samostanowienia i depersonalizacji.

Najwyższym osiągnięciem właściwie zorganizowanej wojny świadomościowej jest stworzenie takiej sytuacji, w której w środku działań wojennych i w obliczu katastrofy dla ludności, a także dla polityków, wojskowych i elit, przeżywa się uczucie absolutnie oczywistego, największego spokoju z myślą, że wojna jest gdzieś bardzo daleko. Sukcesem takiej wojny jest także wytworzenie przekonania, że wojna w ogóle nie jest możliwa. Można stwierdzić, że taki nastrój panuje w Europie Zachodniej.

Według teoretyków wojny świadomościowej rosyjski podbój sąsiednich krajów przebiega w następujących fazach.

- Faza „zerowa” (utajona) – faza psychologicznej i propagandowej wojny. W tej fazie cele FR to:
 - psychologiczne przygotowanie rosyjskiego społeczeństwa do „konieczności” zbrojnej interwencji FR w krajach będących celem planowanej → a g r e s j i [t. 1];
 - psychologiczne przygotowanie społeczeństwa w kraju będącym ofiarą agresji, służące osłabieniu oporu wobec inwazji;
 - przygotowanie w kraju będącym ofiarą agresji prorosyjskich grup nacisku, które będą bezpośrednio zaangażowane w następnych etapach inwazji;
 - przygotowanie → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3] i sił politycznych w państwach Zachodu, które mają legitymizować agresywne działania FR w oczach społeczności międzynarodowej i zneutralizować w ten sposób międzynarodowe mechanizmy → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] zbiorowego.
- Faza destabilizacji – początek bezpośredniej inwazji, wojna teleinformacyjna. Główne cele FR w tym czasie to:
 - tworzenie „konfliktu obywatelskiego” w kraju będącym ofiarą agresji;
 - kształtowanie negatywnego wizerunku potencjalnych przeciwników rosyjskiej inwazji;
 - tworzenie iluzji „słabości” istniejącego rządu państwa i „braku kontroli” władzy nad terytorium kraju (całością lub częścią) oraz nad różnymi „formacjami zbrojnymi” (prawdziwymi lub wymyślanymi);
 - tworzenie „obrazu ofiary → p r z e m o c y ” [t. 3] wśród zwolenników Rosji w kraju będącym ofiarą agresji, imitacja „represji wobec → l u d n o ś c i c y w i l n e j ” [t. 3] rzekomo prowadzonych przez władze kraju lub przez „niekontrolowanych przez władzę elementów radykalnych”.
- Faza imitacji obywatelskiego oporu. Po imitacji „brutalnych represji” prorosyjskie grupy nacisku – już pod nadzorem funkcjonariuszy FSB i GRU oraz przy bezpośrednim udziale sił specjalnych wojsk rosyjskich – symulują tworzenie się

„samoobrony cywilnej”, która rzekomo przeznaczona jest wyłącznie do „ochrony ludności cywilnej przed represjami”.

- Faza eskalacji przemocy i prowokacji (faza „pierwszej krwi”). Bezpośrednim celem FR w tej fazie konfliktu jest prowokowanie władz państwa będącego ofiarą agresji do rozlewu krwi, który natychmiast zostanie przedstawiony przez rosyjskie media, doprowadzi do kompromitacji rządu w oczach społeczności międzynarodowej i będzie legitymizować przejście FR do kolejnego etapu działania. Innym celem na tym etapie jest osiągnięcie punktu krytycznego przez prorosyjskie grupy wewnątrz kraju będącego ofiarą agresji.
- Faza imitacji podmiotowości. Celem FR na tym etapie jest imitacja tworzenia „samorządów” lub „alternatywnego rządu” z członków prorosyjskich grup wpływu, które były aktywnie zaangażowane we wcześniejszych fazach konfliktu i które imitują przejście od „spontanicznie powstałych grup samoobrony” do „legalnych protestów miejscowej ludności”.
- Faza legitymizacji inwazji (faza referendów). Na tym etapie celem FR jest uzyskanie międzynarodowej legitymacji okupacji całego kraju albo jego części poprzez kreowanie „woli ludu” (referendum, wybory itp.).
- Jeśli poprzednie fazy konfliktu nie skończyły się obaleniem istniejącego rządu i zastąpieniem go reżimem marionetkowym, całkowicie sterowanym przez Moskwę, następną fazą będzie wojskowa inwazja na pełną skalę sił zbrojnych FR, które symulują wojnę między rządem i samorządami na niekontrolowanych przez niego terytoriach.

Podstawą takiej wojny jest zniszczenie ludzkiej zdolności do swobodnej identyfikacji, do zastanowienia się nad tym, kim dana osoba chce być, w jakiej kulturalnej i historycznej tradycji zamierza żyć. Kiedy człowiek ma tożsamość (samoidentyfikację), jest silny, stabilny, zna swoje miejsce w społeczeństwie, jest częścią sieci ludzkich powiązań, czuje się częścią organizmu narodowego. Jeśli jednak zniszczy się zdolność osoby do samookreślenia się, wtedy osobie takiej można narzucić tożsamość zgodnie z wolą agresora.

Identyfikacja opiera się na pracy wyobraźni – działaniu polegającym na generowaniu obrazów i podstawowych symboli. W wojnie świadomościowej próbuje się zmienić bądź zniszczyć przede wszystkim symbole i samą wyobraźnię. Dlatego operację zniszczenia tożsamości europejskiej Rosja rozpoczęła od → m a n i p u l a c j i h i s t o r i ą [t. 3], burzenia wizerunków bohaterów narodowych i legend naszej historii. Człowiek nie tylko traci swój obraz, ale także traci zdolność jego odtwarzania, przestaje widzieć siebie oczami innych ludzi, w tym swoich bohater-skich przodków, swoich geniuszy i świętych, a ostatecznie traci swoją formę i system świadomości. Obecnie prace nad pokonaniem świadomości prowadzone są z wykorzystaniem mediów i komunikacji.

Wciąż niewiele wiemy o wojnie świadomościowej. Świadomość, zarówno indywidualna, jak i społeczna, jest zorganizowana całościowo i systemowo. Jest

zbudowana na specyficznym obrazie świata lub ontologii, która jest najsolidniejszym fundamentem świadomości. Jeśli dana osoba wie, jak działa świat, wszystko inne wywodzi się z tej wiedzy. Dlatego w wojnie świadomościowej wysiłki skierowane są przede wszystkim na ontologię, na zniszczenie obrazu świata, który nie może zostać zniszczony z zewnątrz, jest nabywany przez człowieka w trakcie życia i edukacji, staje się częścią jego świadomości. Wszystkie zdolności umysłowe i twórcze człowieka wspierają stabilny obraz świata. Im bardziej złożony jest ten obraz, tym większą rolę w jego budowie i utrzymaniu odgrywa myślenie analityczne i krytyczne. Pozbawienie osoby zdolności krytycznego myślenia jest krokiem do zniszczenia integralności jego świadomości. Można mu zaoferować różnorodną wiedzę, która jest przechowywana w pamięci w sposób niezorganizowany, co sprawia, że świadomość jest fragmentaryczna i łatwo kontrolowana z zewnątrz.

Niespotykanym chwytem → w o j n y i n f o r m a c y j n e j rozpoczętej przez Rosję w latach 2013–2014 przeciwko Ukrainie i przeciwko światu zachodniemu było zaangażowanie profesjonalnych aktorów rosyjskich teatrów do tworzenia „realnych scen dokumentalnych”, w które ludzie musieli uwierzyć, uznając je za fakty. Było to możliwe, ponieważ na przestrzeni lat rosyjska machina propagandowa zniszczyła zdolność rosyjskojęzycznego widza i czytelnika do krytycznej oceny informacji. Ufologia, fantastyczne wersje historii narodowej i światowej, teorie pseudonaukowe, quasi-religijne doktryny, które wypełniały eter, przyzwyczały ludzi do nieprawdy, do bezkrytycznego przyswajania informacji i akceptowania każdej jej formy prezentowanej przez oficjalne media. Dlatego gdy aktorzy grali świadków wydarzeń wojennych, było to przez widzów akceptowane bezkrytycznie. Kiedy aktor kabaretowy codziennie przez 4 lata gra w telewizji prezydenta państwa, który jeździ do pracy rowerem i na każdym kroku walczy o prawa obywateli, wtedy obywatel wierzy, że taki prezydent jest najlepszy dla państwa. Obraz ten zostaje utrwalony i staje się dla widzów bardziej realistyczny niż fakty. W efekcie opinia publiczna interpretuje wszystkie inne informacje przez pryzmat tego artystycznego obrazu.

W przypadku świadomości niekrytycznej wszystkie informacje są dostarczane wraz ze schematami interpretacji i są nierozzerwalnie z nimi związane. W rzeczywistości nie same fakty i obrazy są przekazywane przez mass media, ale służą jedynie jako nośniki tez, postaw i ideologii. Po pewnym czasie zapomina się o faktach i obrazach lub pamięta się tylko emocje z nimi związane, a zapamiętane zostają tylko tezy i postawy, przyjmowane już jako własne. Kiedy w rozmowach z ofiarami wojny informacyjnej zauważa się, że mówią one słowami z telewizji lub posługują się propagandowymi frazesami, spotyka się to ze szczerym oburzeniem, gdyż ludzie są głęboko przekonani, że to ich własne myśli i poglądy.

Rdzeniem ontologicznym wojny świadomościowej Rosji przeciwko Ukrainie w latach 2013–2014 był → *russskij mir* [t. 3]. Gdy tylko idea „russskowo

mira” została rozpowszechniona wśród mas, natychmiast została uproszczona. *Russkij mir* zaczął być interpretowany w doktrynach „zimnej wojny” jako „rosyjska część świata”, która różni się od „świata amerykańskiego” i „świata islamskiego”. Zamiast ontologii lub obrazu całego świata idea ta stała się podstawą nowego podziału świata. W ten sposób język rosyjski stał się bronią służącą ekspansji, rozprzestrzenienie języka rosyjskiego uzasadniało ekspansję Rosji na terytoria, na których używany jest język rosyjski. Stąd hasła typu „Krym nasz” itp.

Wojna o terytorium jest anachronizmem we współczesnej świadomości i nie do przyjęcia we współczesnym świecie. Jednak w tej świadomości, w tym obrazie świata, który tworzą rosyjskie media i edukacja, taka wojna staje się nie tylko dopuszczalna, lecz także jest podtrzymywana przez same społeczeństwo rosyjskie.

W pierwszych etapach wojny świadomościowej (przełom XX i XXI w.) Rosja próbowała ograniczyć wpływ Zachodu na obywateli rosyjskich, powstrzymać globalizację i westernizację ludności i społeczeństwa Rosji; przywrócić ideę imperium w świadomości społecznej oraz rosyjskojęzycznych środowiskach i diasporach; rozszerzyć ideę „russkowo mira”; powrócić do rangi potęgi światowej, a także objąć przywództwo cywilizacyjne.

Podczas prowadzenia wojny świadomościowej Rosja doprowadziła swoje własne społeczeństwo do tego, że:

- twórcy koncepcji „russkowo mira”, postradzieccy intelektualisci i myśliciele, badacze wojny świadomościowej, zostali odrzuceni do opozycji i zmarginalizowani; natomiast elitą stali się wyznawcy rewanżyzmu i imperialnych idei, technolodzy polityczni i twórcy wątpliwych doktryn;
- poziom rozwoju filozoficznego, ośrodków badawczych, aktywności intelektualnej i szkolnictwa wyższego jako całości spadł gwałtownie, nie tylko w dziedzinach nauk społecznych i humanistycznych;
- nastąpiła redukcja świadomości publicznej do prymitywnych form minionych epok – częściowo do mentalności sowieckiej; teorie pseudonaukowe, kultury pseudopogańskie i doktryny stały się powszechne;
- nastąpił spadek poziomu etycznego i moralnego w społeczeństwie, ludzie stracili zdolność do samodzielnego określania dobra i zła. Wojna świadomościowa nie może być prowadzona w warunkach zwykłej wojny regularnej, gdy wymagania dotyczące organizacji świadomości są wystarczająco sztywne, a samostanowienie ludzi jest oczywiste dla każdego zewnętrznego obserwatora walczących ze sobą państw. W tych okolicznościach wojna świadomościowa pomoże wrogowi zidentyfikować ludzi skłonnych do zdrady. Jednak w warunkach formalnego pokoju i tzw. lokalnych wojen nieregularnych wojna świadomościowa jest bardzo skuteczna.

Kim jestem i kim jesteśmy – od umiejętności szybkiej i precyzyjnej odpowiedzi na te pytania zależy zwycięstwo w nowoczesnej wojnie. Pytania te dotyczą

wszystkich. Identyfikacja odnosi się nie tylko do ideologii, lecz także do pozycjonowania się w świecie, przestrzeni i czasie. Kto jest wrogiem? Kto cię wspiera, a kto przeszkadza lub działa przeciwko tobie? Całkowita dezorientacja wroga jest jednym z wiodących działań nowoczesnej organizacji bojowej. W wojnie o symbole i tożsamości ten, kto dobrze zna siebie i swoją społeczność, kto jest w stanie szybko i dokładnie sformułować identyfikację swoją i innych, wygrywa. Ochrona wolności i kompletności identyfikacji są określane przez nowy typ broni – świadomość.

Władza nad terytorium, a nawet zasobami kraju lub krajów jest niemożliwa bez władzy nad świadomością i duszami milionów ludzi, nad symbolami narodowymi, ponieważ religia, moralność, naród, cywilizacja są zbudowane na symbolach. Główną bronią we współczesnej wojnie jest broń świadomościowa, czyli broń, która kompleksowo wpływa na świadomość publiczną i indywidualną. Jest to jednocześnie wojna informacyjna, psychologiczna, ideologiczna, światopoglądowa, ukierunkowana na pokonanie świadomości społeczeństwa w celu przełamania narodowej identyfikacji. System identyfikacji wartości jest jednym z głównych celów współczesnej wojny. Zmieniając wartości z narodowych na globalne, można nadać nowe znaczenie życiu, skupiając się na interesach i autorytecie agresora. Niebezpieczeństwo polega na tym, że może pojawić się pokolenie ludzi, którzy nie znają już granic dobra i zła, więzi moralnych, tradycji narodowych i ducha przodków, którzy stają się ślepym narzędziem w rękach wrogów ojczyzny, niszczycielami własnego kraju.

Współczesna wojna ma na celu zniszczenie wartości duchowych i kulturowych, które stanowią podstawę porządku publicznego i państwowego. Miażdżący cios jest wymierzony w zdemoralizowanego, duchowo unieruchomionego przeciwnika. Współczesna wojna może zniszczyć nie tylko państwo, ale także społeczeństwo, a nawet cywilizację.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

O. Wasiuta, *Wojna świadomościowa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; Ю. Громько, *Консциентальное оружие – как оно действует*, „Российское аналитическое обозрение” 1998, № 7; таж, *Оружие, поражающее сознание, – что это такое? Кому будет принадлежать консциентальное оружие в XXI веке?*, Россия XXI, Москва 1997; таж, *Постмодернизм – оружие массового поражения?*, „Российское аналитическое обозрение” 1998, № 8–9; *Кому будет принадлежать консциентальное оружие в XXI веке?*, Ю.В. Крупнов (ред.), Издательство Россия 2010, Москва 1997; М. Калашников, Ю. Крупнов, *Гнев орка. Америка против России*, Издательство Астрель, Москва 2003; Н.А. Комлева, *Консциентальная война: глобальные тренды глобального противоборства*, „Пространство и Время” 2015, № 3 (21); таж, *Глобальная консциентальная война: основные тренды*, „Вестник Московского государственного областного

университета (электронный журнал)” 2015, № 2; Ю.В. Крупнов, *Как Россия сможет предотвратить пятую мировую войну. Консциентальная война*, 9.02.2005, Kropunov.ru (dostęp 14.12.2019); Е.Д. Паршакова, *Информационные войны*, Донбасская государственная машиностроительная академия, Краматорск 2012; В.К. Потехин, *Современные войны и национальная безопасность России*, [w:] *Кому будет принадлежать консциентальное оружие в XXI веке?*, Издательство Россия 2010, Москва 1997; Н.В. Громыко, *Использование информационных технологий в качестве «консциентального оружия»*, „Восток: альманах” 2005, № 7/8 (31/32); В.М. Макаров, *Консциентальная война: миф или реальность?*, „Наука и военная безопасность” 2003, № 2; С.А Жаботинская, *Язык как оружие в войне мировоззрений*, academia.edu (dostęp 14.12.2019).

WOJNA WIRTUALNA (ang. *virtual war*) – teoria wojskowa (koncepcja) przedstawiająca rosnące znaczenie mediów i ich wpływ na przebieg konfliktów zbrojnych. Badając naturę konfliktów w erze globalizacji i masowej komunikacji, M. Ignatieff określił ją jako systematyczne zmniejszanie się udziału → p r z e m o c y [t. 3] zbrojnej, prowadzące wręcz do zupełnego jej zaniku i stopniowego przenoszenia się zmagania do sfery wirtualnej. Pojęcie → w o j n y wirtualnej zaczęło być przedstawiane przez badaczy i wojskowych pod wpływem obserwacji z I wojny w Zatoce Perskiej (1991), operacji wojskowej → N A T O [t. 3] w Kosowie (1999) oraz II wojny w Zatoce Perskiej (2003). Zdaniem polskiego dziennikarza E. Bendyka operacja Pustynna Burza załamała dotychczasowy paradygmat wojny, ponieważ okazała się wielowymiarową, błyskawiczną i minimalizującą straty własne kampanią zbrojną. Była konfliktem, w czasie którego społeczeństwa zachodnie otrzymały bardzo higieniczny obraz wojny dalece obiegający od brutalnych scen z czasów wojny w Wietnamie. Symbolami stały się uderzenia za pomocą amunicji precyzyjnej trafiające we wcześniej wybrane cele, samoloty w technologii stealth, rakiety wystrzeliwane z → o k r ę t ó w [t. 3] → m a r y n a r k i w o j e n n e j [t. 3] USA itp. Sukcesy strony amerykańskiej wynikał m.in. z niewielkiej liczby ofiar w szeregach → ż o ł n i e r z y biorących udział w operacji (zaledwie 147 zabitych). Wojskowi państw zachodnich zdali sobie sprawę, iż jednym z adwokatów prowadzonej wojny jest → o p i n i a p u b l i c z n a [t. 3], z której zdaniem należy się liczyć. Kluczowym elementem stało się zatem dążenie do ograniczenia strat wśród własnych żołnierzy, nasycenie wojska nowymi technologiami do prowadzenia wojny typu *stand off* oraz odpowiednie zarządzanie dostępem do obrazów przedstawiających przebieg konfliktu zbrojnego.

Kontekst wojny wirtualnej poruszył również futurolog A. Toffler w książce *Wojna i antywojna*, którego zdaniem wojownik trzeciej fali nie ma nic wspólnego z etosem średniowiecznego rycerza ani z grupami agresywnych i żądnych krwi kondotierów. To wykształcony specjalista, obserwowany na polu walki przez społeczność międzynarodową dzięki obecności telewizji. Francuski filozof J. Baudrillard, opisując wydarzenia na Bliskim Wschodzie z 1990 i 1991 r., doszedł do wniosku,

że wojna rozgrywała się w dwóch przestrzeniach – rzeczywistej i wirtualnej. Przestrzeń rzeczywista jest przestrzenią, w której toczyły się bezpośrednie walki. Były to starcia na granicy Iraku z Kuwejtem, rajd VII Korpusu sił zbrojnych USA w głąb terytorium Iraku, masowe bombardowania autostrady 80 („autostrada śmierci”) czy → b i t w a [t. 1] o Al-Chafdzi. Pomimo śmierci ponad 100 tys. irackich żołnierzy, dziesiątek rozbitych dywizji zmechanizowanych i pancernych, masowych bombardowań przypominających erę wojen przemysłowych, takich jak II wojna światowa, obrazy te nie przebiły się do zachodniego obserwatora. Głównymi przymiotnikami obok słowa wojna były: „czysta”, „biała”, „zaprogramowana”. Jak twierdził Baudrillard:

Wszyscy padamy ofiarą medialnego zatrucia, zmuszeni wierzyć w tę wojnę tak samo, jak niegdyś zmuszeni byliśmy wierzyć w rewolucję w Rumunii, otrzymawszy zakaz opuszczania symulakru wojny, jakby stanowił on nasze koszary. Wszyscy staliśmy się już strategicznymi zakładnikami *in situ*, naszym miejscem jest ekran, na którym każdego dnia padamy ofiarą bombardowań, nawet wówczas, gdy służymy za wartość wymienną [...]. Wojna promocyjna, spekulacyjna, wirtualna: ta wojna nie odwołuje się już do słynnej formuły Clausewitza, w myśl której była polityką prowadzoną innymi środkami; jest raczej równoznaczna z brakiem polityki kontynuowanym innymi środkami.

Do tematyki wojny wirtualnej w kontekście operacji Pustynna Burza odniósł się również U. Beck w pracy *Spółczesność światowego ryzyka*. Jego zdaniem wirtualność konfliktu polegała na przeprowadzeniu szybkiej operacji militarnej, podczas której ryzyko ofiar wśród własnych żołnierzy zostało przerzucone przez stronę amerykańską na straty wśród → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3]. Tym samym granica między odczuwalnym pokojem a realną wojną stała się granicą między realnością a wirtualnością, wytyczaną i utrzymywaną z konieczności przez zachodnich wojskowych i zachodnie rządy z racji ich przewagi i woli minimalizowania własnego ryzyka wojennego, a maksymalizowania cudzego.

Podjęcie do wykorzystania mediów, technologii komunikacyjnych oraz kontroli przedstawianych opinii publicznej obrazów wojny jest zupełnie inne w niezachodnich kulturach wojskowych, podobnie w przypadku islamskich organizacji terrorystycznych. Niezachodnie kultury wojskowe takie jak rosyjska i chińska charakteryzują się znacznie większą odpornością na ofiary wśród własnych żołnierzy w czasie konfliktów zbrojnych, a kolektywistyczne społeczeństwa zdolne są do większych poświęceń i wyrzeczeń związanych z prowadzeniem wojny przez państwo. Przykładem jest II wojna światowa i zdolność ZSRR do mobilizacji szerokich mas społecznych oraz przeświadczenie o pozornie nieograniczonej sile żywej własnej armii. W Chińskiej Republice Ludowej w okresie rządów Mao Zedonga obowiązującą

doktryną wojenną była doktryna wojny ludowej podkreślająca kluczowe znaczenia siły żywej i natarć falami mas ludzkich. Skrajnie odmienne podejście do wykorzystania mediów w czasie konfliktu zbrojnego od zachodniego charakteryzuje islamskie ugrupowania terrorystyczne. Biorąc pod uwagę religijnie motywowaną totalizację ryzyka, obrazy przedstawiane przez bojowników → P a ń s t w a I s l a m s k i e - g o [t. 3] lub Al-Kaidy przepełnione były cierpieniem ludności cywilnej i wielką skalą zniszczeń.

Do celów propagandowych Państwo Islamskie wykorzystywało portale społecznościowe takie jak Twitter, Facebook, YouTube, Tumblr, Ask.fm i Facebook, a także aplikacje mobilne takie jak WhatsApp, Telegram, Wickr, KiK czy YikYak. Centrum medialnym Państwa Islamskiego w latach 2014–2017 było miasto Rakka w Syrii. Tam opracowywano filmy poświęcone życiu mieszkańców pod panowaniem ISIS i poświęceniu bojowników w czasie walk. Nawet po jego zdobyciu liczba filmów i komunikatów internetowych publikowanych przez ISIS była bardzo wysoka. Tylko między listopadem a grudniem 2016 r. Państwo Islamskie zamieściło 907 komunikatów, dokumentów lub filmów w internecie.

Różnica w wykorzystaniu mediów w czasie konfliktu występuje również w przypadku tzw. nowych wojen. Jak podkreślił H. Münkler, strony walczące traktują wówczas kamery jako szczególnie użyteczną broń. Jedna ze stron robi wszystko, żeby trzymać światowe media z daleka od obszaru, na którym toczony są działania wojenne, druga z kolei stara się za wszelką cenę zaprosić i wprowadzić reporterów i dziennikarzy na ten teren. Media tym samym nie służą już tylko do relacjonowania wydarzeń. Stały się jedną ze stron biorących udział w wojnie. Słabsza strona, która nie jest w stanie zagrozić konwencjonalnym siłom przeciwnika, może wykorzystywać media jako narzędzie rozpowszechniające obrazy będące zmysłowym doświadczeniem konsekwencji użycia przemocy. Treści te zawierać mogą nie tylko sceny przedstawiające zabitych żołnierzy wojsk regularnych, ale także drastyczne obrazy zabitych kobiet i dzieci. W przypadku wojen domowych w Afryce znane były przypadki, kiedy lokalni przywódcy wojskowi (watażkowie, ang. *warlords*) w celowy sposób przedstawiali obrazy głodu i nędzy w prasie i telewizji. Miały one skłonić społeczność międzynarodową do zorganizowania pomocy humanitarnej w regionie dotkniętym konfliktem i dostarczenia żywności, wody oraz leków. Pomoc ta jednak, kiedy dotarła do miejsca, była przejmowana i konfiskowana przez oddziały lojalne watażkom, którzy nie dopuszczali do niej lokalnej ludności cywilnej.

Mimo że pojęcie wojny wirtualnej pojawiło się w latach 90. XX w., obrazy wojenne przyciągające uwagę opinii publicznej zaczęły ukazywać się w prasie i telewizji, a następnie internecie już w latach 70. XX w. W pierwszej kolejności były to zdjęcia oparzonych napalmem, uciekających dzieci z wietnamskiej wioski po amerykańskim bombardowaniu, następnie postacie nastolatków rzucających kamieniami w izraelskie pojazdy opancerzone przejeżdżające ulicami miast

położonych w Strefie Gazy i Zachodnim Brzegu Jordanu, w Mogadiszu natomiast tłum rozwścieczonych mieszkańców bezczeszczący zwłoki amerykańskich żołnierzy sił specjalnych. Skala efektu i konsekwencji politycznych, jakie wywarły one na amerykańskim społeczeństwie, były pretekstem do dyskusji, czy społeczeństwa zachodnie stały się społeczeństwami postheroicznymi, niezdolnymi do stawienia czoła wyzwaniom takim jak wojny czy zwalczanie międzynarodowego → t e r r o - r y z m u .

Badacze zajmujący się tą tematyką nie są zgodni co do tego, którą z wojen należy uznać za pierwszą wojnę wirtualną. M. Ignatieff skupił swoją uwagę na interwencji NATO w Kosowie, zdaniem D.E. Denning, zajmującej się kwestiami → b e z - p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1], symptomy przenoszenia działań zbrojnych w sferę wirtualną pojawiły się wcześniej. Przed rozpoczęciem I wojny w Zatoce Perskiej oraz w czasie trwania operacji Pustynna Burza obie strony wykorzystywały media, aby wprowadzić przeciwnika w błąd. Siły zbrojne USA, chcąc przekonać dowództwo wojskowe Iraku o planowanym ataku z użyciem amfibii od strony Zatoki Perskiej, a następnie okrażeniu ich sił znajdujących się w Kuwejcie, zorganizowały szereg ćwiczeń u wybrzeży Arabii Saudyjskiej, które zostały następnie przedstawione w telewizji. Pomysł i sposób jego pokazania okazał się skuteczny. Armia iracka przerzuciła kilka dywizji zmechanizowanych na wschód celem obrony wybrzeża okupowanego Kuwejtu, osłabiając tym samym południowy odcinek frontu, gdzie przygotowywane było główne natarcie. Innym przykładem była postać pochodzącej z Kuwejtu 15-letniej Nayirah al-Sabah, dziewczynki opisującej przed Kongresem USA w 1990 r. okrucieństwa, jakich mieli dopuścić się w jednym ze szpitali w Kuwejcie iraccy żołnierze. Jak się później okazało, Nayirah była córką ambasadora Kuwejtu w USA, a jej wystąpienie było elementem kampanii „Citizens for a Free Kuwait” na rzecz wyzwolenia tego kraju, organizowanej przez Hill+Knowlton Strategies, firmę PR. Znacznie większą rolę telewizja i inne media odegrały w czasie wojen bałkańskich.

M. Basić, założyciel czasopisma „Vreme”, stwierdził, że wojny bałkańskie były sztucznymi konfliktami, do których doprowadziła telewizja. Brak tolerancji wobec innych mniejszości etnicznych i religijnych, podsycanie wrogości, doprowadziło do wybuchu wzajemnej nienawiści, czego efektem był rozlew krwi i czystki etniczne.

Prowadzenie wojny wirtualnej nie byłoby możliwe, gdyby nie rozwój technologii informacyjnych, technologii satelitarnej i internetu. Jak stwierdził P. Levinson:

telewizja wyposażała ludność globalnej wioski w oczy i uszy, a internet dał język, wyrażany głównie przez palce. Pod tym względem wioska przypominała bardziej stadion. Kolejny wynalazek – telefon komórkowy,

umożliwił tłumom powstanie z miejsc i wyjście na świat – choćby nawet świat ten nie był szczególnie wesoły.

Dzięki przekazom na żywo kontrola korespondentów wojennych przez wojsko została utrudniona, a obraz z pola walki coraz trudniej jest przedstawić wbrew rzeczywistości. Pokazał to przykład II wojny w Zatoce Perskiej. W przeciwieństwie do obrazów symbolizujących operację Pustynna Burza, relacje z operacji Iracka Wolność przypominały wojny typu clausewitzowskiego. Korespondenci wojenni znajdujący się w kolumnach amerykańskiej 3 Dywizji Piechoty, 101 Dywizji Powietrznodesantowej oraz I Korpusie Ekspedycyjnym Piechoty Morskiej relacjonowali bezpośrednio z miejsc walki, przedstawiając obrazy takie jak spalone irackie czołgi, wymiana ognia czy obalenie pomnika Saddama Husajna w Bagdadzie.

Tomasz Wójtowicz

M. Ali Saleh, *ISIS Announces Virtual War against West, Says US Report*, 24.01.2018, AAW-SAT.com (dostęp 27.01.2020); J. Baudrillard, *Wojny w Zatoce nie było*, tłum. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006; M. Fryc, *Wojna. Współczesne oblicze*, Mado, Toruń 2009; U. Beck, *Spółczesność światowego ryzyka: w poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012; E. Bendyk, *Zatruta studia. Rzecz o władzy i wolności*, Warszawa 2002; Counter Extremism Project, *ISIS*, CounterExtremism.com (dostęp 27.01.2020); D.E. Deening, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, tłum. J. Bloch, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2002; H. Gambhir, *The Virtual Caliphate: ISIS's Information Warfare*, Institute of the Study of War, Washington 2016; M. Ignatieff, *Virtual War: Kosovo and Beyond*, Picador, New York 2000; P. Levinson, *Telefon komórkowy. Jak zmienił świat najbardziej mobilnyze środków komunikacji*, tłum. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2004; H. Munkler, *Wojny naszych czasów*, tłum. K. Matuszek, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004; A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna: jak przetrwać na progu XXI wieku?*, tłum. B. Budrecka, L. Budrecki, Kurpisz, Warszawa 2007; T. Wójtowicz, *Wojna wirtualna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

WOJNA ZASTĘPCZA (ang. *proxy war*) – międzynarodowy konflikt między dwoma krajami albo sojusznikami, które próbują osiągnąć swoje cele poprzez działania militarne na terenie innego państwa oraz wykorzystanie zasobów państw trzecich, pod przykrywką rozwiązania wewnętrznego konfliktu w tym państwie, zapewniając mu silne finansowe wsparcie, technologię wojskową, doradców itd. Mniejsze państwa często do wojen zastępczych używają nie zwykłych armii, ale różnego rodzaju nielegalnych grup zbrojnych, gangów, grup separatystycznych i terrorystycznych.

Wojna zastępcza nie jest zjawiskiem XX-wiecznym, już starożytni mawiali: „Zabij wroga pożyczonym mieczem”. Francja podczas wojny trzydziestoletniej interweniowała tylko pośrednio w konflikt, wspierając i finansując nieprzyjaciół

Habsburgów, dopiero w 1635 r., wobec → z a g r o ż e n i a sukcesem Habsburgów, sama oficjalnie rozpoczęła z nimi wojnę. Termin wojny zastępczej został użyty po raz pierwszy w kontekście wojny w Wietnamie. Początkowo odnosił się tylko do wojen po II wojnie światowej, w których pośrednio – poprzez udział w konfliktach militarnych w krajach trzecich – uczestniczyły dwa supermocarstwa nuklearne wraz z ich sojusznikami. Po zakończeniu → z i m n e j w o j n y termin ten został rozszerzony na wojny innych wielkich mocarstw przed zimną wojną i po jej zakończeniu oraz stał się metaforą języka codziennego.

Prezydent D.D. Eisenhower nazwał wojny zastępcze „najtańszym ubezpieczeniem na świecie”, podczas gdy były prezydent Pakistanu Zia ul-Haq uznał je za konieczne do „utrzymania wrzenia” w istniejących strefach konfliktu.

Wojna zastępcza charakteryzuje się tym, że konflikt lub → w o j n a d o m o w a , która zwykle już odbywa się w krajach trzecich, jest instrumentalizowana do odpowiednich celów głównych zaangażowanych mocarstw, a jeśli tak nie jest, to przekształca się w konflikt zbrojny. Podstawowym celem wielkich mocarstw w wojnie zastępczej jest zachowanie lub rozszerzenie strefy wpływów kosztem innych wielkich mocarstw.

Walczące strony w państwie trzecim otrzymują bezpośrednie lub pośrednie wsparcie: wojskowe (pomoc wojskowa, doradcy wojskowi), logistyczne, finansowe lub inne. Zwycięstwo danej strony rozszerza i utrwala obszar wpływu supermocarstwa wspierającego.

Główną przyczyną wojny zastępczej jest to, że zaangażowane mocarstwa nie chcą bezpośredniej konfrontacji wojskowej. Powody tego mogą być złożone:

- chęć unikania możliwych poziomów eskalacji między rzeczywistymi stronami walczącymi; np. wojna między USA a ZSRR niemal nieuchronnie doprowadziłaby do wojny nuklearnej;
- możliwość kontrolowania konwencjonalnej wojny nawet w okresie zimnej wojny;
- brak ofiar wśród → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] zaangażowanych państw.

Chociaż supermocarstwa czasami używały całych państw dla sprawdzenia swojej → s t r a t e g i i i uzbrojenia, zwykle preferuje się partyzantów, najemników, grupy terrorystyczne, sabotażystów lub szpiegów, aby pośrednio uderzyć przeciwnika. Celem jest osłabienie innego państwa bez wchodzenia w otwarty konflikt.

Przykładami takich wojen są wojna domowa w Hiszpanii, wojna domowa w Grecji, wojny w Korei, Wietnamie lub Afganistanie, wojna domowa w Libanie, wojna w Angoli, wojna w Iraku, obecna wojna w Syrii.

Termin wojny zastępczej został sformułowany po raz pierwszy w 1964 r. przez K. Deutscha, profesora politologii z Uniwersytetu Harvarda, który określił tak → k o n f l i k t m i ę d z y n a r o d o w y [t. 2] o pozornym charakterze konfliktu wewnętrznego, rozgrywany pomiędzy dwoma mocarstwami na terytorium

państwa trzeciego. Według Deutscha prowadzenie wojny zastępczej polega na wykorzystywaniu potencjału ludnościowego, zasobów oraz terytorium państwa pogrążonego w wojnie domowej jako narzędzia służącego realizacji celów strategicznych podmiotów zewnętrznych. Ta definicja uwzględnia kontekst zimnej wojny, podczas której dwa supermocarstwa dysponujące arsenałem nuklearnym unikały bezpośredniej konfrontacji, przenosząc ją na terytorium trzeciego świata. Propozycja Deutscha wydaje się jednak zbyt skoncentrowana na państwie, ponieważ ignoruje rolę, jaką mogą odgrywać w wojnach zastępczych podmioty niepaństwowe takie jak grupy powstańcze, a także niepotrzebnie umiędzynarodawia wojny zastępcze (być może nieuniknione w kontekście zimnej wojny, gdy ukształtowano tę definicję), pomijając często regionalne walki o władzę, które je reprezentują. Wiele wojen zastępczych nie mogłoby się zdarzyć bez istniejących lokalnych napięć.

Wojny zastępcze nie są jedynie wojnami regionalnymi, które pozornie odzwierciedlają szersze walki ideologiczne prowadzone przez wpływowe supermocarstwa. Nie dotyczą też koniecznie bezpośrednich interwencji wojskowych stron trzecich; nie muszą też stanowić formy „tajnej akcji” po prostu dlatego, że siły zbrojne i siły specjalne strony trzeciej bezpośrednio nie prowadzą konfliktu. Wojny zastępcze mogą być prowadzone potajemnie, ale definicja wojny zastępczej nadal opiera się na podstawowej przesłance pośredniego zaangażowania państwa, które wynajmuje pełnomocników w innym państwie do prowadzenia operacji wywrotowych w jego imieniu.

Wojny zastępcze są częstsze od 1945 r., ponieważ cień wojny nuklearnej wymuszał – biorąc pod uwagę konsekwencje potencjalnej wojny nuklearnej – większą zachowawczość i selektywność w konfliktach. Tam, gdzie nie jest zagrożone przetrwanie państwa lub grupy, ale nadal można osiągać cele związane z *interesami narodowymi* [t. 2] lub cele ideologiczne, państwa i grupy ponadpaństwowe w historii udowodniły, że są zwolennikami metod zastępczych jako sposobu zabezpieczenia konkretnych rezultatów konfliktu. Dla przykładu, po *inwazji* [t. 2] sowieckiej na Afganistan w 1979 r. administracja Cartera, a następnie Reagana zaczęła uzbrajać, finansować i szkolić nowo powstałych afgańskich mudżahedinów. Takie reakcje opierają się na wewnętrznym postrzeganiu ryzyka, bezpośrednia interwencja w konflikt byłaby albo nieuzasadniona, albo zbyt kosztowna (politycznie, finansowo lub materialnie).

A. Mumford identyfikuje istotne zmiany w naturze współczesnej wojny i twierdzi, że wskazują one na potencjalny wzrost zaangażowania państw w strategię zastępczą. Wojny zastępcze stanowią aktywność na arenie międzynarodowej państw, które pragną realizować swoje własne strategiczne cele, a jednocześnie unikać bezpośrednich, kosztownych i krwawych wojen. Wojny zastępcze Mumford określa jako konflikty, w których strona trzecia interweniuje pośrednio w celu wywarcia wpływu na strategiczny wynik na korzyść podtrzymywanej przez siebie koalicji. Podkreśla, że chociaż wojny tego typu były wszechobecne w przeszłości,

to zjawisko nie jest do końca zbadane. Badacz na podstawie współczesnej dynamiki wojen zastępczych przewiduje, że w przyszłości będą one stanowić istotną część konfliktów, prognozuje także wzrost znaczenia prywatnych przedsiębiorstw wojskowych, które mogą mieć przewagę nad zwykłą armią, zwraca również uwagę na rosnące wykorzystanie → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] jako platformy pośredniej wojny; a także osiągnięcie przez Chiny pozycji supermocarstwa.

Na przełomie XX i XXI w. państwa, głównie supermocarstwa, dbając o swoje interesy i pozycje ideologiczne, szukały alternatywnych możliwości uzyskania przewagi strategicznej. Wykorzystanie w tym celu wojen zastępczych wiązało się dla nich z walorami ekonomicznymi i politycznymi, obawami geostrategicznymi i kalkulowaniem ryzyka.

Współczesne wojny zastępcze realizują w pełnym wymiarze koncepcję „operacji opartych na efektach” (ang. *effects-based operations*), w których pożądanym jest konkretny cel (taki jak upadek → r e ż i m u [t. 3] → a u t o r y t a r n e g o [t. 1]). Nie ryzykuje się przy tym np. eskalacji konfliktu z potężniejszym przeciwnikiem, a koszt finansowy jest akceptowalny – wszystko to jest osiąganym bez konieczności bezpośredniego angażowania sił zbrojnych przez państwo.

Od końca zimnej wojny zastępcze wojny wywoływane przez supermocarstwa zostały w dużej mierze zastąpione wojnami zastępczymi prowadzonymi przez mocarstwa regionalne, co było szczególnie widoczne w Afryce. Rezultatem tego jest zmiana charakteru tych wojen z umiędzynarodowionych konfliktów o charakterze ideologicznym na regionalne interwencje motywowane między innymi wewnątrzpaństwową konkurencją o władzę i zasoby. Innym trendem jest coraz bardziej wielostronny charakter zastępczych działań wojennych. Do wspólnych tarcz antyrakietowych lub klauzul o zbiorowym → b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 1] w paktach sojuszniczych może teraz dołączyć koalicja zastępcza prowadząca wojnę jako przejaw zbiorowego bezpieczeństwa.

Niektóre elementy wojen zastępczych pozostały jednak niezmiennie przez dziesięciolecia. Najważniejsze z nich to powody ich odwołania i przyczyny, dla których państwa się w nie angażują. Niższe ryzyko sprawia, że wojny zastępcze są atrakcyjne dla państw starających się bronić lub rozszerzać swoje interesy lub ideologię. Jednak takie zachowanie niesie za sobą nieodłączne niebezpieczeństwa, które muszą pozostać pod ścisłą kontrolą, ponieważ wzrasta ryzyko wytworzenia się nowej ery wojen zastępczych. Niezależnie od tego, czy wojny zastępcze toczono przez USA i Chiny w Afryce, anonimowe państwa w cyberprzestrzeni czy przez prywatne przedsiębiorstwa wojskowe w krajach rozwijających się, pośrednia ingerencja w istniejące konflikty, chociaż może zapobiec ich eskalacji, grozi nasileniem się konfliktu. Chociaż wojny zastępcze omijają potencjalne międzynarodowe zamieszanie polityczne wywołane bezpośrednią interwencją, szczególnie tam, gdzie podważa się zasadność takich działań, zwiększają również prawdopodobieństwo

większych strat w wyniku napływu broni, pieniędzy lub personelu pochodzącego z zewnątrz.

Historia obfituje w liczne konflikty, w których wojny zastępcze były wykorzystywane przez państwa do osiągnięcia swoich strategicznych celów bez zaangażowania ich własnego wojska, zasobów i finansów. Wojny zastępcze przyciągnęły nie tylko supermocarstwa, ale także podmioty niepaństwowe, grupy terrorystyczne i → p r y - w a t n e p r e d s i ę b i o r s t w a w o j s k o w e [t. 3]. Jedną z najważniejszych cech wojny zastępczej jest jej zdolność do eskalacji konfliktów lokalnych do form większej wojny poza pierwotnymi granicami, która ma bardzo niską cenę i ryzyko dla państw prowadzących taką wojnę (np. wojna w Wietnamie).

Olga Wasiuta

F. Bryjka, *Rosyjska wojna zastępcza w Donbasie*, „Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 1 (6); Ch. Coker, *War in an Age of Risk*, Polity, Cambridge 2009; K.W. Deutsch, *External Involvement in Internal Wars*, [w:] *Internal War: Problems and Approaches*, H. Eckstein (ed.), Free Press of Glencoe, New York 1964; Ch. Loveman, *Assessing the Phenomenon of Proxy Intervention*, „Conflict, Security and Development” 2002, vol. 2, no. 3; A. Mumford, *Proxy Warfare*, Polity Press, Cambridge 2013; tenże, *Proxy Warfare and the Future of Conflict*, „The RUSI Journal” 2013, vol. 158, iss. 2; O. Wasiuta, *Koncepcja wojny zastępczej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

WOJNA Z TERRORYZMEM – termin używany na określenie działań prowadzonych przez USA oraz inne państwa, a mających na celu unieszkodliwienie międzynarodowych grup terrorystycznych, głównie – radykalnie islamistycznych. Pojęcia takie jak terror, → t e r r o r y z m [t. 4] czy akt terrorystyczny funkcjonują już na dobre w codziennej świadomości i słownictwie, jednakże bardzo często, być może przez wzgląd na swoją popularność, są one często mylone oraz używane zamiennie. Terror jest słowem wywodzącym się wprost z łacińskiego czasownika *terrore* oznaczającego ‘przerażać’. Istnieje także opinia, że jego najwcześniejszy źródłosłów pochodzi z sanskrytu, w którym słowo *tras* tłumaczono jako ‘drzeć’. W obu formach słowo oznacza strach i grozę, wykorzystywanie okrucieństwa, → p r z e m o c y [t. 3] i gwałtu w celu wywołania określonego stanu obawy i przerażenia. Główną przeszkodą w jednolitym ujmowaniu kwestii terroryzmu są aspekty polityczne i religijne.

Definicję pojęcia terroryzmu przedstawiły Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych, które na własne potrzeby to zjawisko zdefiniowały jako uprzednio wyliczone wykorzystanie przemocy lub samej groźby jej zastosowania, co ma na celu zastraszanie społeczeństwa, wymuszanie określonych działań, także na rządach, dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych czy ideologicznych. Celem terrorystów jest wywołanie nasilenia dramatyzmu podejmowanych akcji oraz zdobycie rozgłosu

dla głoszonych celów i idei politycznych. Aby osiągnąć te założenia, terroryści posuwają się często do korzystania z dochodów z przestępczości zorganizowanej handlu ludźmi, narkotykami, bronią lub materiałami rozszczepialnymi. Już samo pojawienie się zjawiska terroryzmu wymusiło na poszczególnych rządach podjęcie działań zmierzających do jego zwalczania. Postępująca eskalacja nasilała poszukiwania alternatywnych środków zapobiegawczych i zwalczających.

W XXI w., czyli w momencie, w którym terroryzm nie tylko gwałtownie przyspieszył rozwój, lecz także stał się zjawiskiem o charakterze globalnym, zaczęto roztrząsać to zjawisko wśród społeczności międzynarodowej. W poszczególnych państwach władze wykorzystywały różnorodne narzędzia mające zapobiegać tworzeniu się i działaniu grup terrorystycznych. Szkolono wyspecjalizowane jednostki antyterrorystyczne, w tym – wojsko czy oddziały policji. W ramach walki z terroryzmem wykorzystywano także środki dużo bardziej radykalne czy drastyczne, takie jak eliminacja niepożądanych ugrupowań opozycyjnych. Jednakże działania tego typu są charakterystyczne dla krajów z niskim poziomem demokracji i samoświadomości obywateli. → *A n t y t e r r o r y z m* to główne pojęcie związane z wszelkiego typu działaniami podejmowanymi w ramach przeciwdziałania terroryzmowi. Dosłownie interpretuje się go jako zapobieganie i zwalczanie działań o charakterze terrorystycznym. Samo słowo wywodzi się z angielskiego wyrażenia *antiterrorism* i oznacza wykorzystanie środków defensywnych, mających w założeniu zminimalizować groźbę przeprowadzenia zamachu terrorystycznego. Tego terminu używa się do określania wszelkich czynności podejmowanych w ramach zwalczania terroryzmu. Za pierwsze oddziały antyterrorystyczne uznaje się grupy policyjne, tworzone na wzorze jednostek wojskowych przeznaczonych do wykonywania działań specjalnych w latach 70. ubiegłego wieku. Organami odpowiedzialnymi za zwalczanie terroryzmu są rządy danych państw lub organizacje międzynarodowe z dużą liczbą członków, jak Unia Europejska, Organizacja Narodów Zjednoczonych bądź → *N A T O* [t. 3].

Działania antyterrorystyczne mogą przybierać charakter defensywny i w takiej sytuacji polegają generalnie na pozyskiwaniu → *i n f o r m a c j i* [t. 2] przez służby różnego typu. Informacje w takim kształcie są ważne dla różnego typu organów ścigania, które dzięki nim są w stanie ustalić plan działania umożliwiający pełną ochronę ludzi oraz mienia. Zwalczanie terroryzmu mającego zasięg międzynarodowy wymaga od współczesnych państw ściślej współpracy wielu podmiotów, które za cel obierają minimalizację zagrożeń. Walka z terroryzmem obejmuje wprowadzanie określonego ustawodawstwa, opracowywanie konwencji czy przeprowadzanie spotkań o charakterze globalnym. Kwestie związane z terroryzmem przez dłuższy czas były uznawane przez Unię Europejską jako wyzwanie indywidualne dla każdego z poszczególnych państw członkowskich. Ta sytuacja zmieniła się drastycznie już po zamachach z 11 września 2001 r. Działania podejmowane w celu

zwalczania terroryzmu na skalę globalną nie mogą być rozumiane jako posługiwanie się metodami ograniczonymi w czasie i terenie czy doraźnymi. Aby móc zwalczyć problem i jego daleko idące skutki, konieczna stała się walka u podstaw związanych z tworzeniem się ruchów o charakterze terrorystycznym.

Bardzo liczne i szeroko zakrojone działania w kontekście zwalczania terroryzmu podejmowała Organizacja Narodów Zjednoczonych. Główne cele działalności ONZ to utrzymanie pokoju, ochrona praw człowieka, a także zapobieganie konfliktom zbrojnym na świecie. ONZ utworzono po II wojnie światowej, w miejsce rozwiązanej Ligi Narodów, która zawiodła oczekiwania wszystkich. Cele ONZ doprecyzowano w pierwszym rozdziale Karty Narodów Zjednoczonych. Wymieniono wśród nich rozwiązywanie problemów ekonomicznych między państwami, utrzymanie relacji pokojowych oraz stałe zacieśnianie współpracy międzynarodowej poszczególnych państw. ONZ uznała terroryzm za zjawisko międzynarodowe zaraz po zakończeniu II wojny światowej, co wpłynęło na doprecyzowywanie pojęcia i jego źródeł. W 1970 r. wydano rezolucję informującą, że żadne z państw nie może tolerować terroryzmu ani działalności, która mogłaby nieść zagrożenia w podobnym typie. Równocześnie w Rezolucji nr 2625 opisano dokładne warunki, na jakich można użyć przemocy. W 1973 r. doprecyzowano podstawowe zasady dla jednostek, które podejmują walkę o niepodległość z okupantem bądź reżimem wykazującym cechy rasistowskie. Gwałtowne przyspieszenie w zaangażowaniu się ONZ w walkę z terroryzmem nastąpiło po wydarzeniach, które miały miejsce w trakcie rozgrywania igrzysk olimpijskich z 1972 r. w Monachium. Grupa palestyńskich terrorystów zaatakowała wioskę olimpijską i wzięła sportowców z Izraela na zakładników. W wyniku tego oraz wskutek niewłaściwie przeprowadzonej akcji antyterrorystów sportowcy zginęli. W efekcie ONZ powołała Komitet ds. Zwalczania Terroryzmu Międzynarodowego. W skład tego gremium wchodziłi reprezentanci 35 państw. Do jego głównych zadań należało utworzenie dokładnej definicji terroryzmu międzynarodowego, uniwersalnej, ale mającej charakter formalno-prawny. Równocześnie komitet miał zlokalizować źródła terroryzmu, jak również opracować – dającą wymierne wyniki – taktykę oraz środki na rzecz sukcesywnego zwalczania terroryzmu. W trakcie pracy komitetu nie dało się zrealizować wszystkich celów zakładanych na wstępie. Główny problem pojawił się przy interpretowaniu prawnym terroryzmu. W wyniku tego w 1976 oraz 1977 r. uchwalono kolejne rezolucje, które jednoznacznie potępiały wykorzystywanie terroru przez reżimy. W 1979 r. ONZ uznało terroryzm o charakterze międzynarodowym za → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla światowego pokoju, prowadzące wprost do utraty zdrowia lub życia, a przejawiające się nadużyciami łamiącymi prawa człowieka. Także w 1979 r. uchwalono międzynarodową konwencję związaną z problemem zakładników. W kolejnych latach ONZ uchwaliała sukcesywnie dokumenty: w 1982 r. wprowadzono konwencję o prawie morza, związaną ze zwalczaniem terroryzmu morskiego, w 1985 r. – Rezolucję nr 40/61

ZO ONZ, nakazującą wszystkim państwom podejmowanie dopuszczalnych środków pozwalających na zwalczanie terroryzmu, zwracającą uwagę na problematykę łamania → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i na sytuacji, w których wykazywany jest charakter rasistowski, a równocześnie potępiającą jakiegokolwiek przejawy → a g r e s j i [t. 1] odbywającej się bez podawania motywów. Walka ONZ z terroryzmem nawarstwiała wiele problemów. Przykładowo: bezskuteczne okazały się próby ustalenia ogólnej definicji pojęcia terroryzmu. Wpływało to na trudności w podejmowaniu różnego typu kontrdziałań. Głęboko zarysowywały się zwłaszcza problemy z rozróżnianiem terroryzmu oraz walki narodowowyzwoleńczej.

W 1994 r. podjęto próbę określenia źródeł występowania terroryzmu.

Społeczność międzynarodowa za akty *stricto* terrorystyczne uznawała m.in. działania mające prowadzić do wywołania obrażeń bądź śmierci ludzi oraz ograniczanie wolności przywódcy państwa. Stworzono również spis czynności degradujących własność publiczną, a także zwrócono uwagę na kwestię handlu bronią. W 2000 r. określono przestępstwa wykazujące charakter międzynarodowy, które powinny być stwierdzane po wystąpieniu minimum 2 punktów: jeżeli przestępstwa dopuszczono się na terenie 2 bądź więcej państw oraz gdy jest ono związane jest z grupą usytuowaną na terenie określonego państwa, ale podejmującą akty terroru poza jego granicami. Wszystkie kolejne kroki podejmowane przez ONZ w związku ze zwalczaniem terroryzmu wiązały się już z kwestią zamachu z 11 września 2001 r. Tuż po nim Rada Bezpieczeństwa opublikowała Rezolucję nr 1368, w której zwrócono szczególną uwagę na niebezpieczeństwo terroryzmu międzynarodowego oraz na fakt, że każde z państw ma prawo do obrony własnych obywateli, jak również granic. Podkreślono w niej rolę państw w walce z aktami terroru, a także zwrócono uwagę na zakaz finansowania przez kraje będące członkami ONZ dotowania jakichkolwiek grup podejrzewanych o dokonywanie zamachów czy udzielające → a z y l u członkom takich grup. Państwa członkowskie zostały także zobowiązane do przedstawiania dokumentacji sprawozdawczej z realizacji wszystkich powyższych. Działalność ONZ w związku z zapobieganiem i zwalczaniem terroryzmu jest w ostatnich kilku latach coraz mocniej krytykowana. Coraz częściej mówi się o konieczności wprowadzenia reform strukturalnych, które byłyby w stanie umożliwić stworzenie nowych, ale przede wszystkim efektywnych ram bezpieczeństwa międzynarodowego w wojnie z terroryzmem.

Poprzez program pomocy antyterrorystycznej i nadzwyczajnej (ang. *Antiterrorism and Emergency Assistance Program* – AEAP) Biuro ds. Ofiar Przestępstw (ang. Office for Victims of Crime – OVC) wspiera ofiary i jurysdykcje, które doświadczyły incydentów terroryzmu lub masowej przemocy. AEAP ma na celu uzupełnienie dostępnych zasobów i usług podmiotów reagujących na akty terroryzmu lub masową przemoc w celu zapewnienia, że zasoby programu są wystarczające lub nie są kierowane do tych ofiar ze szkodą dla innych ofiar przestępstw.

Po zamachu bombowym na budynek federalny im. Alfreda P. Murrahaw Oklahomie w 1995 r. Kongres zmienił ustawę o ofiarach przestępstw z 1984 r., w wyniku czego upoważniono Biuro ds. Ofiar Przestępstw do utworzenia rezerwy antyterrorystycznej (rezerwy nadzwyczajnej) przy użyciu środków z funduszu na rzecz ofiar przestępstw. Każdego roku OVC może uzyskać dostęp do 50 mln dolarów z rezerwy kryzysowej, dostępnej poza poziomem środków na fundusz, który Kongres ustanawia corocznie. Dyrektor OVC może wykorzystać te fundusze rezerwy awaryjnej na AEAP.

Kwalifikowani wnioskodawcy obejmują: państwowe programy pomocy ofiarom i programy odszkodowawcze; agencje publiczne, w tym – rządy federalne, stanowe i lokalne; uznane przez władze federalne indiańskie rządy plemienne, określone przez Sekretarza Spraw Wewnętrznych i opublikowane w Rejestrze Federalnym; Biura Prokuratorów Stanów Zjednoczonych; uczelnie publiczne; oraz organizacje pozarządowe i zajmujące się ofiarami.

Biuro ds. Ofiar Przestępstw stworzyło także zestaw narzędzi pomocy ofiarom masowej przemocy i terroryzmu: planowanie, reagowanie, odzyskiwanie i zasoby, aby pomóc społecznościom przygotować się i reagować na ofiary masowej przemocy i terroryzmu w jak najszybszy, najskuteczniejszy i najbardziej współczujący sposób.

Po zamachach terrorystycznych z 2001 r. zmieniła się rola w zasadzie wszystkich federalnych, stanowych i lokalnych organów ścigania. Już 17 września 2001 r. prokurator generalny John Ashcroft polecił, aby walka z terroryzmem i zapobieganie przyszłym aktom terrorystycznym były pierwszymi i nadrzędnymi priorytetami organów ścigania. W rezultacie polecił każdemu prokuratorowi Stanów Zjednoczonych ustanowienie antyterrorystycznej rady doradczej (ATAC), która pełniłaby 3 główne funkcje w ich jurysdykcjach. ATAC miała przede wszystkim zapewnić skuteczną koordynację, aby lepiej umożliwić organom ścigania zapobieganie aktom terrorystycznym, a także zagwarantować wprowadzenie skutecznych systemów wymiany informacji, które pomogłyby instytucjom publicznym i podmiotom prywatnym w zapoznawaniu się z informacjami przydatnymi w walce z terroryzmem. Wreszcie – ATAC została upoważniona do zapewnienia odpowiednich planów zarządzania w razie kolejnego aktu terrorystycznego.

Biuro prokuratora amerykańskiego okręgu Maryland wyznaczyło starszego prokuratora na koordynatora ATAC w celu organizowania współpracy z przedstawicielami federalnych, stanowych i lokalnych organów ścigania, innych agencji bezpieczeństwa wewnętrznego i prywatnych firm, aby zapewnić wykonanie wszystkich 3 powyższych mandatów. W związku z tym doświadczeni prokuratorzy z Sekcji Bezpieczeństwa Narodowego i Cyberprzestępczości (którego szef jest również koordynatorem ATAC) zostali przydzieleni do pracy u boku śledczych i analityków w biurach FBI Joint Terrorism Task Force, tak aby na miejscu znaleźli

się członkowie głównego organu rządowego w zakresie krajowego przeciwdziałania terroryzmowi.

W ramach swojego mandatu w zakresie wymiany informacji 3 listopada 2003 r. ATAC utworzył w USA Centrum Koordynacji i Analizy Maryland (MCAC). Działało zgodnie z modelem federalnej grupy zadaniowej, w której ponad 25 stanowych, lokalnych i federalnych agencji przeznacza personel do całodobowej pracy, w której informacje, otrzymywane od ogółu społeczeństwa i ze źródeł rządowych, są analizowane i terminowo rozpowszechniane wśród podmiotów ich potrzebujących. Kierownictwo MCAC składa się ze stanowego, lokalnego i federalnego wyższego urzędnika organów ścigania na każdym z trzech najwyższych stanowisk kierowniczych. Zarządzanie zapewnia Komitet Wykonawczy ATAC. Dodatkowo ATAC ma w całym stanie solidny program szkoleniowy, w którym uczestniczy nawet 400 osób.

Po zamachach z 11 września 2001 r. USA w wyraźny sposób wystąpiły przeciwko rozwinięciu pierwszej zasady umieszczonej w Deklaracji zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, przyjętą w Nowym Jorku w 1970 r. Zgodnie z jej brzmieniem, państwa powinny powstrzymać się od wykonywania aktów odwetowych, sprowadzających się do użycia siły. Jednak po 2001 r. Amerykanie weszli w fazę zbrojnego zwalczania terroryzmu, nie oglądali się przy tym na granice tolerancji ustanawiane przez inne państwa. Jednocześnie zupełnie odmienne stanowisko reprezentuje Unia Europejska, w której brak tolerancji dla terroryzmu i powyższą granicę przyjęto, jeszcze zanim doszło do sytuacji, w których możliwe byłoby popadnięcie w konflikt z innymi państwami.

Lukasz Czekaj

T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Wydawnictwo Akademickie Profesjonalne, Warszawa 2008; *Antiterrorism and Emergency Assistance Program (AEAP)*, <https://ovc.ojp.gov/program/antiterrorism-and-emergency-assistance-program-aeap/overview> (dostęp 22.11.2021); *Anti-Terrorism*, <https://www.justice.gov/usao-md/anti-terrorism> (dostęp 22.11.2021); T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, Studio Emka, Warszawa 2005; A. Czerwiński, J. Gradoń, K. Gradoń, *Encyklopedia terroryzmu*, Bellona, Warszawa 2004; A. Młynarski, *Centrum Antyterrorystyczne Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Geneza, zasady działania oraz doświadczenia po pierwszym roku funkcjonowania*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2; J. Horgan, *Psychologia terroryzmu*, tłum. A. Jaworska-Surma, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; J. Socha, M. Moskiewski, *Terroryzm jako problem etyczny*, „Studia Gdańskie” 2005–2006, nr 18–19; K. Jałoszyński, *Współczesny wymiar antyterroryzmu*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2008; K. Karolczak, *Encyklopedia terroryzmu*, Wydawnictwo Spar, Warszawa 1995; K. Liedel, *Zwalczanie terroryzmu międzynarodowego w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2010; M. Madej, *Międzynarodowy terroryzm polityczny*, MSZ, Warszawa 2001; J.W. Wójcik, *Przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017; A. Ziółkowski, *Terroryzm*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, A. Zwoliński (red.), Wydawnictwo POLWEN, Radom 2003.

WOJNY CZWARTEJ GENERACJI (ang. *fourth-generation warfare*, 4GW) – konflikt, którego przebieg charakteryzuje się zacieraniem różnic między bezpośrednią → wojną i polityką, między zaangażowaniem wojskowych i cywilów, między działaniami wojskowymi i → wojną informacyjną. Idea wojny czwartej generacji zrodziła się w czasie zimnej wojny, kiedy mocarstwa próbowały zachować kontrolę nad koloniami i terytoriami, a w walce o swoją obecność w różnych częściach świata zrozumiały, że wykorzystanie na szeroką skalę czołgów, samolotów i rakiet w tych warunkach jest nieskuteczne, natomiast rola partyzanckich i rozmaitych politycznych, gospodarczych, finansowych, informacyjnych i psychologicznych operacji wywrotowych dramatycznie wzrosła. Podmioty niepaństwowe zaczęły stosować taktykę edukacji/propagandy [t. 3], tworzenia ruchu oporu, terroru i zamieszania. Czwarta generacja działań wojennych często polegała na wykorzystaniu grupy powstańczej lub innego agresywnego aktora niepaństwowego próbującego wprowadzić w życie własny rząd lub przywrócić dawny. Jednostka niepaństwowa odnosi jednak większe sukcesy, gdy nie próbuje (przynajmniej w krótkiej perspektywie) narzucić swoich rządów, lecz po prostu dezorganizuje i delegitymizuje państwo, w którym toczą się działania wojenne. Czwarta generacja działań wojennych występuje w przypadku konfliktów takich jak wojny domowe, szczególnie z udziałem podmiotów niepaństwowych, w obliczu trudnych do rozwiązania kwestii etnicznych lub religijnych, czy też w konfliktach, w których dysproporcje między siłami stron są znaczące.

Poniżej przedstawiono klasyfikację wojen przyjętą na Zachodzie.

- Wojny pierwszej generacji – odnoszą się do starożytnych i postklasycznych bitew [t. 1] toczonych z dużą liczbą ludzi, od falangi do taktyki liniowej i kolumnowej z umundurowanymi żołnierzami kierowanymi przez państwo, od wykorzystania broni białej do muszkietów, bitwy były formalne, a pole bitwy uporządkowane. Przykłady:
 - angielska wojna domowa,
 - wojna angielsko-hispańska,
 - wojna siedmioletnia,
 - wojna o niepodległość USA,
 - wojny napoleońskie,
 - wojna brytyjsko-amerykańska,
 - meksykańska wojna o niepodległość.
- Wojny drugiej generacji – dotyczą wczesnych nowożytnych taktyk stosowanych po wynalezieniu broni palnej i kontynuowanych z użyciem karabinu maszynowego i zastosowaniem ognia pośredniego. Wyznaczają je wprowadzenie taktyki „ognia i manewru” w czasie I wojny światowej i tuż przed nią. Centralnie sterowana siła ognia („artyleria podbija, piechota zajmuje”) była starannie synchronizowana za pomocą szczegółowych, konkretnych planów i rozkazów

dla piechoty, czołgów i → artylerii [t. 1] w bitwie, w której dowódcę można porównać do dyrygenta orkiestry. Skupiano się na regułach, procesach i procedurach. Posłuszeństwo było ważniejsze niż inicjatywa, a dyscyplina była odgórna i narzucona. W XIX w. wynalezienie karabinu oznaczało większy zasięg, większą celność i wyższą szybkostrzelność. Maszerowanie szeregów ludzi prosto w ostrzał z takiej broni spowodowałoby ogromne straty w ludziach, dlatego opracowano nową strategię. Działania wojenne drugiej generacji nadal utrzymywały linie bitwy, ale bardziej skupiały się na wykorzystaniu technologii, aby umożliwić mniejszym jednostkom manewrowanie osobno. Te mniejsze jednostki pozwalały na osiąganie szybszych postępów, mniejszą liczbę ofiar, a także miały możliwość korzystania z osłony i ukrywania się, aby uzyskać przewagę. Wojny drugiej generacji były odpowiedzią na rozwój technologiczny, bardziej zaawansowane techniki rozpoznania, szerokie stosowanie kamuflażu i łączności radiowej. Przykłady:

- amerykańska wojna domowa,
 - wojny burskie,
 - I wojna światowa,
 - hiszpańska wojna domowa,
 - wojna iracko-irańska.
- Wojny trzeciej generacji – koncentrują się na wykorzystaniu nowoczesnej technologii, taktyk i manewrów polegających na zwiększeniu szybkości, możliwości ukrycia się i zaskoczenia, aby ominąć linie wroga i zmiażdżyć jego siły od tyłu. Charakteryzują się taktyką szerokich manewrów, okrążenia wroga i złamaniem jego linii obrony na dużą głębokość z wykorzystaniem dużych formacji czołgów i samolotów. Zasadniczo był to koniec wojny liniowej na poziomie taktycznym, w której jednostki starały się nie tylko spotkać się twarzą w twarz, ale też manewrować tak, aby uzyskać największą przewagę. Wojna trzeciej generacji została opracowana przez niemiecką armię i opiera się nie tylko na sile ognia, ale także na prędkości, zaskoczeniu i oddziaływaniu psychologicznym. Świadomi, że nie mogą zwyciężyć w wojnie ze względu na słabszą bazę przemysłową podczas I wojny światowej, Niemcy opracowali radykalnie nową strategię. Wojna trzeciej generacji jest nieliniowa, nie tylko zmienia się jej taktyka, ale także kultura militarna. Trzecia generacja działań wojennych była odpowiedzią na wzrost siły ognia w polu bitwy. Była ona oparta na manewrach, a nie na bezpośrednich starciach. Jej podstawowe koncepcje istniały już wprawdzie ok. 1918 r., ale dodanie nowego elementu technologicznego w czasie II wojny światowej – czołgów – spowodowało poważną zmianę na poziomie operacyjnym. Był nią blitzkrieg, czyli wojna błyskawiczna. Jego użycie podczas niemieckiej → i n w a - z j i [t. 2] na Francję pokazało przewagę prędkości i zwrotności nad statycznymi pozycjami artylerii i obroną okopów. Dzięki użyciu czołgów, zmechanizowanej

piechoty i bliskiego wsparcia powietrznego Niemcy byli w stanie szybko przełamać obronę liniową przeciwnika. Nacisk na manewrowanie i szybkość omijania zaangażowania wroga pozostaje wspólną strategią na całym świecie, a załamanie obrony wroga poprzez uderzenie w jego tył jest główną strategią w wojnie czwartej generacji z wykorzystaniem zaawansowanej technologii rakietowej. Przykłady:

- II wojna światowa,
 - wojna koreańska,
 - wojna wietnamska,
 - I wojna w Zatoce Perskiej,
 - wojna w Afganistanie,
 - wojna w Iraku.
- Wojny czwartej generacji – określane jako postmodernistyczne – powracają do zdecentralizowanych form walki, zacierając granice między wojną, pokojem a polityką, różnice między żołnierzami i cywilami; działania są mocno rozproszone i w dużej mierze nieokreślone. Wrogie akcje są do tego stopnia nielinowe, że nie można właściwie określić pól bitewnych ani frontów. Działania rozgrywane są równolegle na różnych polach, nie tylko fizycznym i materialnym. → *O p e r a c j e p s y c h o l o g i c z n e* [t. 3] stają się dominującą bronią operacyjną i strategiczną w postaci interwencji medialno-informacyjnej. Wirusy komputerowe są wykorzystywane do zakłócania operacji cywilnych i wojskowych. Przeciwnicy w wojnie czwartej generacji są biegli w manipulowaniu mediami, aby kształtować opinię krajową i światową. Ta sprawność bywa posunięta do tego stopnia, że umiejętne korzystanie z operacji psychologicznych może zastąpić siły bojowe. Wiadomości telewizyjne mogą stać się potężniejszą bronią operacyjną niż dywizje pancerne.
 - Wyróżnia się także → *w o j n ę p i ą t e j g e n e r a c j i* oraz → *w o j n ę s z ó s t e j g e n e r a c j i*.

Termin wojny czwartej generacji po raz pierwszy pojawił się w tekście *The Changing Face of War: Into the Fourth Generation* opublikowanym w „Marine Corps Gazette” w 1989 r. Jego użycie przez autorów – zespół analityków z USA – służyło opisaniu powrotu wojny do zdecentralizowanej formy. Wojna czwartej generacji oznacza utratę monopolu państw narodowych na siły bojowe. Najprostsza definicja obejmuje każdą wojnę, w której jeden z głównych uczestników nie jest państwem, a aktorem niepaństwowym. W wojnie czwartej generacji państwo traci monopol na wojnę. Na całym świecie wojskowi państwowi walczą z niepaństwowymi przeciwnikami – przykładami mogą być Al-Kaida, Hamas, Hezbollah czy separatysty z Donbasu. Niemal wszędzie państwo przegrywa, a wojna czwartej generacji naznaczona jest powrotem do świata zwaśnionych kultur i wrogich ideologii. Stare międzynarodowe strategie nie były skuteczne w dobie nowych wojen, dlatego wojny czwartej generacji są antonimem konwencjonalnej wojny, konwencjonalna broń

wojskowa i taktyka bitewna nie są już używane w otwartej konfrontacji dwu lub więcej państw.

Wojna czwartej generacji ma wiele wspólnego z tradycyjnym konfliktem o niskiej intensywności w klasycznych formach rebelii i wojny partyzanckiej. Podobnie jak w tych małych wojnach, konflikt jest inicjowany przez „słabsze” państwo poprzez działania, które można nazwać „obraźliwymi”. Różnica polega na sposobie, w jaki przeciwnicy w wojnie czwartej generacji dostosowują te tradycyjne koncepcje do współczesnych warunków. Warunki te kształtowane są przez technologię, globalizację, → fundamentalizm religijny [t. 2] i zmianę norm moralnych i etycznych, co daje legitymację niektórym sprawom, które wcześniej uważano za ograniczenia w prowadzeniu wojny.

Wojna czwartej generacji rozgrywa się na wszystkich frontach: ekonomicznym, politycznym, dyplomatycznym, medialnym, informacyjnym, cybernetycznym, wojskowym i cywilnym, jest prowadzona za pomocą nowoczesnych sił przestrzeni powietrznej, broni defensywnej, broni typu *new physical principles*, broni informacyjnej, możliwości → walki elektronicznej. Ich brak lub słaby rozwój sprawiają, że kraj nie może chronić swoich → interesów narodowych [t. 2] i → suwerenności.

Obecnie zachodnia myśl wojskowo-polityczna do wojen czwartej generacji zalicza: konflikt asymetryczny, → zagrożenia asymetryczne, → wojnę niekonwencjonalną, → wojnę asymetryczną, → wojnę zastępczą (ang. *proxy war*), wojnę specjalną (ang. *special war*), → wojnę hybrydową (ang. *hybrid warfare*), → wojnę nieliniową (ang. *non-linear war*) lub wojnę kontrolowanego chaosu przebiegającą w 3 etapach, są to:

- tworzenie niestabilności i poprzez wywołany → kryzys [t. 2] wytwarzanie konfliktu wewnętrznego w państwie będącym ofiarą → agresji [t. 1];
- degradacja, dewastacja i rozpad kraju, przekształcenie go w tzw. państwo „niezdolne do samodzielnego istnienia”;
- zmiana władzy politycznej na kontrolowaną przez agresora. Konceptualizacja wojny czwartej generacji jest niejednoznaczna i niepełna, w wielu przypadkach nie została ona jeszcze doprecyzowana na tyle, aby nie budziło to kontrowersji wśród ekspertów z różnych stron świata. Wojnę czwartej generacji często pojmuje się jako coś nowego, chociaż jej elementy występowały w wojnach w przeszłości. Wyjątkowa jest jednak spójność i konsolidacja tych elementów, dynamizm i elastyczność ich stosowania. Dodatkowo szczególną rolę zaczął odgrywać element informacyjny, który stał się niezależną częścią, nie mniej ważną niż wojskowy, zapewniającą różne poziomy funkcjonowania i tworzącą warunki do uznania wojny za sprawiedliwą dla własnego społeczeństwa.

Wojna czwartej generacji jest wojną niekonwencjonalną i w stosunku do konwencjonalnej ma bogatszy scenariusz, gdyż poszukuje się różnorodnych możliwości

wywierania presji z zewnątrz i oddziaływania poprzez siły wewnętrzne, ale nie angażuje się regularnych sił zbrojnych do prowadzenia otwartego konfliktu. Cele polityczne są osiąganе raczej przy użyciu małych grup pododdziałów specjalnych i → s ł u ż b s p e c j a l n y c h ze współdziałaniem z miejscowymi siłami opozycyjnymi.

Główne założenia koncepcji wojny czwartej generacji można przedstawić jako zestaw 5 kluczowych elementów:

- naciski polityczne – działanie → a g e n t ó w w p ł y w u [t. 1], propaganda, operacje informacyjne kompromitujące władze lokalnych itp.;
- wpływ pośredni – organizacja → c y b e r a t a k ó w [t. 1], zakłócanie infrastruktury transportowej, szkolenie i zbrojenie powstańców itp.;
- interwencja militarna – demonstracyjne przesunięcie swoich oddziałów w pobliże granic obcego państwa, organizacja grup ochotniczych, zjednoczenie wysiłków grup rebeliantów z częściami obcej armii;
- przymusowe → o d s t r a s z a n i e [t. 3] – agresywne patrolowanie granic powietrznych, transfer taktycznych systemów broni jądrowej, manewry wojskowe w skali teatru operacji lub kontynentu;
- manipulacje umowami – żonglowanie porozumieniami o zawieszeniu ognia, wywoływanie konfliktów w obozie krajów zachodnich za pomocą wpływu ekonomicznego itp.

Można wydzielić 8 kluczowych faz takiej wojny:

- faza pierwsza – niemilitarna wojna asymetryczna obejmująca → i n f o r m a c j ę [t. 2], moralność, psychologię, ideologię, dyplomatyczne i ekonomiczne środki, celem jest stworzenie korzystnej konfiguracji politycznej, gospodarczej i wojskowej;
- faza druga – operacje specjalne podejmowane w celu zmylenia przywódców politycznych i wojskowych za pomocą skoordynowanych działań prowadzone przez kanały dyplomatyczne, media i rządy oraz agencje wojskowe (fałszywe dane, rozkazy, wytyczne i instrukcje);
- faza trzecia – zastraszanie, oszukiwanie i przekupywanie władz i oficerów w celu porzucenia przez nich obowiązków służbowych;
- faza czwarta – destabilizowanie sytuacji poprzez działania propagandowe, których celem jest zwiększenie niezadowolenia ludności, wzmocnione przez działania dywersyjne i wywrotowe prowadzone przez różne grupy zbrojne i organizacje paramilitarne;
- faza piąta – ustanowienie → s t r e f y z a k a z u l o t ó w nad terytorium zaatakowanego państwa, blokada dróg, mostów i węzłów komunikacyjnych, wykorzystanie prywatnych organizacji o charakterze zbrojnym oraz grup złożonych z przeciwników ustroju społecznego i porządku politycznego kraju będącego ofiarą agresji;

- faza szósta – rozpoczęcie działań zbrojnych poprzedzonych dużą akcją rozpoznawczą i wywiadowczą przy użyciu różnorodnych technologii, środków i sił, w tym operacje sił specjalnych, radioelektroniczny, dyplomatyczny i tajny → w y w i a d oraz szpiegostwoprzemysłowe;
- faza siódma – kombinacja ukierunkowanych działań informacyjnych, radioelektronicznych operacji wojskowych, działań w przestrzeni kosmicznej, wykorzystanie lotnictwa w połączeniu z użyciem różnorodnej zaawansowanej broni (artyleria dalekosiężna, broń typu *new physical principles*, w tym broń mikrofalowa, → b r o Ń r a d i o l o g i c z n a [t. 1], → b r o Ń n i e ś m i e r c i o - n o ś n a [t. 1]);
- faza ósma – przejście pozostałych punktów oporu przeciwnika i zniszczenie wrogich jednostek przy wykorzystaniu sił specjalnych, rozpoznanie wrogich jednostek i przekazanie ich współrzędnych do jednostek raketowych i artyleryjskich; unicestwienie zapór ogniowych przeciwnika przy użyciu zaawansowanej broni, otoczenie terytorium wroga za pomocą wojsk lądowych.

Wojny czwartej generacji cechują następujące elementy:

- złożoność i długoterminowość;
- brak władzy hierarchicznej;
- brak formalnej struktury;
- łączenie różnorodnych technologii prowadzenia wojny;
- stosowanie → t e r r o r y z m u , rebelii i partyzantki jako taktyki;
- baza ponadnarodowa lub transnarodowa – wysoce zdecentralizowana;
- bezpośredni atak na kulturę wroga, w tym akty ludobójcze przeciwko → l u d - n o ś c i c y w i l n e j [t. 3];
- wyrafinowana → w o j n a p s y c h o l o g i c z n a , prowadzona zwłaszcza za pomocą propagandy i manipulacji medialnej;
- wykorzystywanie wszystkich dostępnych środków nacisku – politycznych, dyplomatycznych, ekonomicznych, społecznych, medialnych, informacyjnych, cybernetycznych i wojskowych;
- niska intensywność konfliktu, zaangażowanie aktorów ze wszystkich stron.

Celem wojny czwartej generacji jest przetrwanie i przekonanie wrogich decydentów politycznych, że ich cele są nieosiągalne lub zbyt kosztowne w stosunku do zamierzonej korzyści.

Charakterystyczną cechą strategii wojny czwartej generacji jest to, że kraj będący faktycznym agresorem do realizacji swoich planów wykorzystuje agresywny podmiot niepaństwowy innego kraju. W istocie strategia takiej wojny jest skierowana na tłumienie woli mieszkańców i władz kraju będącego ofiarą agresji oraz jakiegokolwiek oporu z ich strony. Uważa się, że w kategoriach „koszt – skuteczność” bardziej wydajne jest dziś nie inwestowanie środków finansowych w wojnę na dużą skalę, a raczej stosowanie rozmaitych, coraz to nowych, wywrotowych taktyk

mających na celu zmuszenie państwa będącego ofiarą agresji do wyczerpywania swoich zasobów wojskowych i finansowych podczas ciągłej wojny partyzanckiej i działalności terrorystycznej, jednocześnie inicjując w tym państwie wzrost chaosu społecznego i gospodarczego, zwiększając presję psychologiczną i informacyjną na jego naród i rząd, aż do ich rezygnacji i ustąpienia. W tym celu wykorzystuje się szeroką gamę różnorodnych technik, stosowanych zresztą już od dłuższego czasu.

- Działania terrorystyczne różnego rodzaju – począwszy od ataków na cele wojskowe i cywilne, a na działaniach partyzanckich dużych i małych uzbrojonych grup skończywszy. Terror musi być okrutny, aby zmusić ludność na obszarach działalności gangów do podporządkowania się terrorystom, pod groźbą śmierci tłumi się wszelki opór woli ludu.
- Skład uzbrojonych grup ma charakter ponadnarodowy, z dużym udziałem obcych najemników. Jednostki cechuje duża decentralizacja.
- Celowe agresywne ataki na tradycję i kulturowo-historyczne wartości narodu, obniżenie poziomu kultury, etyki i estetycznego wychowania obywateli, ich poziomu wykształcenia.
- Wyrafinowana i technologicznie zaawansowana wojna psychologiczna, manipulacja mass mediami, ciągłe działania agresywnej wojny informacyjnej, zarówno w kraju, jak i w globalnej przestrzeni medialnej, w tym w internecie.
- Wykorzystanie norm wewnętrznego i międzynarodowego prawa w celu wyrządzenia szkody przeciwnikowi, zdobywanie sympatii światowej → *o p i n i i p u b l i c z n e j* [t. 3], wyczerpanie finansowe swojego przeciwnika, wszczynanie wszelkiego rodzaju postępowań sądowych, wykraczanie poza ogólnie przyjęte międzynarodowe normy prawne i stosowanie zamiast nich regionalnych lub korporacyjnych norm prawa w celu zalegalizowania swoich agresywnych działań.
- Wszelkie formy wywierania presji na kraj będący ofiarą ataku: politycznej, ekonomicznej (→ *s a n k c j e*), społecznej i wojskowej.
- Wdrożenie taktyki „niskiej intensywności” na terytorium atakowanego państwa ofiary z udziałem wszelkich sił zewnętrznych.
- Organizowanie „kolorowych rewolucji”, demonstracji, pikiet i pokojowych kampanii nieposłuszeństwa z wykorzystaniem najnowszych technologii internetowych, jeśli to konieczne.
- Dostarczanie na dużą skalę wsparcia informacyjnego, finansowej i wojskowo-technicznej pomocy grupom separatystów, najemników, zaangażowanych w wojnę partyzancką.

Dyrektor ds. badań → *b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o* [t. 1] i przewodniczący Regionalnego Departamentu Strategii i Planowania w Instytucie Studiów Strategicznych USA (Strategic Studies Institute) A.J. Echevarria II w pracy *Fourth-generation War and Other Myths* przekonuje, że to, co nazywa się wojną

czwartej generacji, jest po prostu rebelią. Krytycznie odnosi się do koncepcji wojny czwartej generacji opracowanej przez W. Linda, twierdząc, że została ona przez badacza „wymyślona na nowo”, aby stworzyć wrażenie przepowiadania przyszłości. Echevarria pisze: „Model kolejnych generacji wojen jest nieefektywnym sposobem obrazowania zmian w działaniach wojennych, rzadko ma miejsce zwykle przesunięcie, znaczące zmiany zwykle występują równolegle”.

Generał porucznik K.F. McKenzie Jr charakteryzuje teorię wojny czwartej generacji jako „elegancką nieistotność” i stwierdza, że „jej metody są niejasne, jej fakty są kontrowersyjne i otwarte na bardzo różne interpretacje, a ich znaczenie jest wątpliwe”.

Zdaniem zachodnich ekspertów rosyjska koncepcja wojny nowej generacji różni się znacznie od zachodniej teorii wojny hybrydowej, nie zaniebując niskiego poziomu środków ukrytej interwencji, łącząc je z wpływami wysokiego szczebla i prowokacjami na różnych poziomach, w pierwszym rzędzie szantażem dołączenia do konfliktu supermocarstwa. Ta wojna wciąga cały naród, czyniąc każdego w pewnym stopniu żołnierzem – w czasie walk lub w czasie pokoju. Dzieje się tak, ponieważ celem wojny nie jest zmuszenie przeciwnika do lokalnych ustępstw jak w epoce dyplomacji gabinetowej, nie jego pełne zniszczenie i bezwarunkowa kapitulacja bądź obalenie jego władzy jak w wojnach XX w. Celem wojny czwartej generacji jest kompletne unicestwienie władzy politycznej, a wraz z tym całkowite zniszczenie państwowości i politycznych struktur przeciwnika, zaburzenie sensu działalności jego sił zbrojnych. Właśnie taka polityczna „bomba neutronowa” jest prawdziwą bronią nowej generacji, w przeciwieństwie do różnego rodzaju działań *public relations*, generujących dyskusje o „wojnie bezkontaktowej”.

Eksperci podkreślają, że wszystko, co dawniej definiowano jako terroryzm, wojnę partyzancką itd., zawiera się dziś w koncepcji wojny czwartej generacji. Podstawą tej wojny są głównie motywy polityczne, społeczne i moralne, jak również ogólny spadek wpływu państwa. Dziś nie istnieją czysto wojskowe sposoby reagowania na zagrożenia związane z prowadzeniem wojny czwartej generacji. Siła wojskowa nie jest w stanie samodzielnie, w oderwaniu od innych metod przeciwstawiania się (przede wszystkim informacyjnego), przywrócić legitymacji państwa. Najsilniej te aspekty dają o sobie znać wtedy, gdy siły wojskowej używa inne państwo (interwencja i okupacja). Wówczas sama obecność zagranicznej siły militarnej podważa legitymację państwa. Tradycyjna siła wojskowa traci znaczenie, ponadto w niektórych przypadkach staje się ona nawet niebezpieczna, skuteczne są natomiast środki polityczne, dyplomatyczne i ekonomiczne. W związku z tym eksperci podkreślają, że jedną z najważniejszych form konfrontacji w warunkach wojny czwartej generacji jest konfrontacja informacyjna.

Jednocześnie należy zauważyć, że pomimo wielu unikalnych cech wojny czwartej generacji pozostają wojnami w tradycyjnym znaczeniu tego słowa, ponieważ prymarny cel pozostaje ten sam – podporządkowanie wroga własnej woli. Podstawowym środkiem do osiągnięcia tego celu jest jednak nie tyle wpływ siły wojskowej na przeciwnika, ile oddziaływanie informacyjno-psychologiczne służące pozbawieniu woli oporu.

Głównymi formami prowadzenia wojen czwartej generacji są terroryzm i konflikty o niskiej intensywności. Biorąc pod uwagę, że wojny tego typu zacierają granicę między cywilnymi a wojskowymi, należy spodziewać się wzrostu liczby aktów terrorystycznych wymierzonych przeciwko ludności cywilnej, które będą elementami całościowej strategii asymetrycznej konfrontacji służącej osiągnięciu strategicznych celów przez przeciwne strony.

Wojny czwartej generacji podważają suwerenność państw narodowych z uwagi na interwencje sił zewnętrznych. Mogą także poprzez podburzanie protestów na dużą skalę zagrozić władzy państwowej, gdy siły rządowe były zmuszone do walki z własnym społeczeństwem. Naruszenie suwerenności związane jest również z kontrolą i infiltracją mediów państwa docelowego. Należy wskazać, że aby wypełnić luki, których powstańcy biorący udział w wojnach czwartej generacji nie są w stanie wypełnić, na obszarze objętym tym typem wojny do działania mogą być wprowadzane dobrze wyszkolone siły operacji specjalnych. Historia pokazuje, że pierwsze cztery generacje wojen były głównie narzędziem polityki, jej dopuszczalną lub akceptowalną kontynuacją.

Olga Wasiuta

J. Chambers, *Countering Gray-Zone Hybrid Threats: An Analysis of Russia's 'New Generation Warfare' and implications for the US Army*, Modern War Institute at West Point, 2016; S.G. Chekinov, S.A. Bogdanov, *The Nature and Content of a New-Generation War*, „Military Thought” 2013, no. 4; *Global Insurgency and the Future of Armed Conflict: Debating Fourth-Generation Warfare*, A. Karp, R. Karp, T. Terrieff (ed.), Routledge, London–New York 2010; N. Fedyk, *Russian „New Generation” Warfare: Theory, Practice, and Lessons for U.S. Strategists*, 25.08.2016, SmallWarsJournal.com (dostęp 1.12.2020); A.C. Fox, A.J. Rossow, *Making Sense of Russian Hybrid Warfare: A Brief Assessment of the Russo–Ukrainian War*, „The Land Warfare Papers” 2017, no. 112; T.X. Hammes, *The Sling and the Stone: On War in the 21st Century Zenith*, Manas Publishing, New Delhi 2006; F. Hoffman, *Conflict in the 21st Century The Rise of Hybrids Wars*, Polity Press, Malden 2007; J. Kozłowski, *Teoria i praktyka działań analityczno-informacyjnych*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2016; W.S. Lind i in., *The Changing Face of War: Into the Fourth Generation*, „Marine Corps Gazette” 1989; O. Wasiuta, *Wojna czwartej generacji (Fourth generation warfare)*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; M. Wojnowski, *Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 13 (7); С.Г. Чекинов, С.А. Богданов, *Асимметричные действия по обеспечению военной безопасности России*, „Военная мысль” 2010, № 3; сиз, *Влияние непрямых действий на характер современной войны*, „Военная

мысль” 2011, № 6; ciż, *О характере и содержании войны нового поколения*, „Военная мысль” 2013, № 10; Гибрессия Путина. Невоенные аспекты войн нового поколения, Фрагменты исследования Центра глобалистики «Стратегия XXI» в рамках проекта «Антарес», Центр глобалистики «Стратегия XXI», Киев 2016.

WOJNY PIĄTEJ GENERACJI (ang. *fifth-generation warfare*, 5GW) → wojny obejmujące połączenie konwencjonalnych sił zbrojnych i sił nieregularnych (partyzantów, powstańców i terrorystów), mogą w niej występować zarówno podmioty państwowe, jak i niepaństwowe mające wspólne cele polityczne. Wojna piątej generacji będzie po prostu jeszcze bardziej rozwiniętą formą rebelii, będzie to dalsze udoskonalenie istniejącej już formy → wojny czwartej generacji zamiast pełnej dialektycznej jakościowej zmiany, która wprowadza całkowicie nową generację działań wojennych. Termin ten powstał jako hasło marketingowe firmy sprzedającej odrzutowce. W ostatnich latach wyrażenie to przekształciło się jednak w użyteczne sformułowanie obejmujące kilka głębszych pojęć.

Wojny piątej generacji nie zostały jednoznacznie zdefiniowane, nie wszyscy eksperci wojskowi akceptują ten termin. Niektórzy uważają, że są to „wojny bezkontaktowe” – tak np. od 11 września 2001 r. USA dokonały ponad 500 selektywnych eliminacji zidentyfikowanych terrorystów za pomocą uzbrojonych samolotów bezzałogowych. Inni twierdzą, że wojny piątej generacji są formą wzbudzania poważnych niepokojów społecznych z wykorzystaniem internetu. Jeszcze inni przekonują, że są to → wojny informacyjne toczone cyfrowo. Wojny piątej generacji nie są związane z → przemocą [t. 3] fizyczną, ale z przemocą kulturową, społeczną i ekonomiczną. Wojna czwartej generacji była siecią przeciwko państwu, wojna piątej generacji zaś to sieć przeciwko sieci, rynek przeciwko rynkowi, społeczność przeciwko społeczności.

Większość badaczy wojskowych uważa, że przyszłością wszystkich wojen są wojny piątej generacji. Początku tego typu wojen należy upatrywać w rozwoju → artylerii [t. 1] dalekiego zasięgu, broni naprowadzanej laserowo (pierwsze bomby naprowadzane laserowo zostały zrzucone w 1968 r. w Wietnamie) i GPS. Związane są także z użyciem → dronów [t. 2], inteligentnymi torpedami, morską bronią typu UFP (Upward Falling Payload), autonomicznymi pojazdami podwodnymi i wykorzystaniem → sztucznej inteligencji.

Koncepcja wojny piątej generacji nawiązuje do poprzedzającej ją koncepcji wojny czwartej generacji. W źródłowym dla tej drugiej tekście *The Changing Face of War: Into the Fourth Generation*, opublikowanym w „Marine Corps Gazette” w 1989 r., zaproponowano model czterostopniowego ewolucyjnego rozwoju nowoczesnych działań wojennych. Według tez zawartych w pracy wojna czwartej generacji będzie: „prawdopodobnie rozmyta i w dużym stopniu niezdefiniowana. Różnice między wojną a pokojem zostaną zatarte. Będzie to → wojna nieliniowa, być może bez

wyraźnych frontów i pól bitew. Zniknąć może rozróżnienie na cywilów i żołnierzy”. Działających w ramach wojny czwartej generacji nie będzie można łatwo zidentyfikować jako walczących, wmieszają się oni w społeczność wroga, by uderzyć we właściwym momencie. Jest oczywiste, że do tego modelu doskonale pasują ataki z 11 września 2001 r. Wojna piątej generacji jest następczynią koncepcji wojny czwartej generacji.

Qiao Liang i Wang Xiangsui, byli chińscy pułkownicy, w książce *Unrestricted Warfare* z 1999 r. określali przyszłe wojny jako:

wykorzystujące wszelkie środki – takie, które są związane z siłą i bronią oraz takie, które nie są, środki obejmujące siłę militarną i jej nieobjmujące, środki pociągające za sobą ofiary i takie, które tego nie czynią.

5th Generation Warfare Educational Institute (utworzony w 2010 r.) definiuje wojnę piątej generacji jako:

rozszerzenie wojny asymetrycznej i rebelianckiej, w których wróg stosuje wszelkie środki, konwencjonalne i niekonwencjonalne taktyki; obejmuje sprawy polityczne, religijne, społeczne oraz informacyjne kampanie operacyjne (w internecie i 24-godzinny cykl informacyjny).

Wojnę piątej generacji określa się także jako wojnę ukrytych ruchów, ujmuje jako szkołę myśli strategicznej skoncentrowanej na pośrednim i skrytym stosowaniu środków wpływu; zapobieganie wojnie i przeszkadzanie polityce wszelkimi środkami; rozwiniętą formę rebelii, wskazuje się także, że doktryny wojny piątej generacji opierają się na zasadzie manipulacji kontekstem obserwacji przeciwnika w celu osiągnięcia określonego efektu. Od czasu opublikowania *The Changing Face of War* podejmowano próby uaktualnienia podziału poprzez dodanie piątej generacji działań wojennych. Na wojnie piątej generacji pole walki obejmuje w całości płaszczyzny społeczne, polityczne, ideologiczne, gospodarcze, informacyjne, naukowe i wojskowe. W działaniach wojennych piątej generacji można spodziewać się zastosowania pełnego spektrum nano i biotechnologii, technologii informacyjnej i kognitywnej, użytych w wysoce nieprzewidywalny, czasami niezauważalny sposób. Cechą charakterystyczną wojny piątej generacji jest manipulacja kontekstami stosowana wobec obserwatorów konfliktu.

Podobnie jak w przypadku wojny czwartej generacji, w wojnie piątej generacji mnożą się interpretacje i → d e z i n f o r m a c j e [t. 2]. Autorzy, którzy próbują opisać taki konflikt, podkreślają jego nieuchwytność. Jak pisze Ch. Pankhurst:

Jest możliwe, a niekiedy pożądane, że prowadzący działania wojenne piątej generacji nie wiedzą, przeciwko komu walczą, a nawet, że w ogóle uczestniczą w walce. [...] Zamiast skupiać się na fizycznym pokonaniu wroga, w wojnie piątej generacji wykorzystuje się potencjał użycia nowych

technologii do manipulowania poglądami i przekonaniami obserwatorów, którzy mogą poprzeć lub sprzeciwić się konfliktowi.

U podstaw wojen piątej generacji leżą idee dotyczące tego, jak wyobrażamy sobie prowadzenie przyszłych wojen i przygotowanie się na nie. P. Layton wydziela 4 główne elementy:

- Sieci. Współczesna wojna wykorzystuje rozległe sieci cyfrowe, z których każdy może odbierać, wykorzystywać i przekazywać dane. Jak pisze Layton, „w koncepcji wojny piątej generacji siły zbrojne to systemy; nie są to monolityczne byty, ale składają się z wielu różnych, wchodzących w interakcje części. Pojęcie dynamiki interakcji jest kluczowe, ponieważ oznacza, że system jako całość to więcej niż suma jego części. Nie można zrozumieć działania systemu, po prostu badając każdą część w izolacji. System może być ujmowany tylko jako całość. [...] W erze technologii informacyjnych idea systemu stała się realna dzięki tworzeniu sieci komputerowych o różnej skali i złożoności. Początkowo komputeryzacja skupiała się na rozwoju platformy, obecnie z uwagi na niezliczoną ilość intranetów i ekstranetów skupionych w sieci globalnej koncentruje się na sieci. Pod koniec lat 90. siły zbrojne USA wykorzystały te zmiany, zastosowały je do operacji wojskowych i spopularyzowały pojęcie wojny sieciocentrycznej”. Koncepcje działań wojennych piątej generacji koncentrują się właśnie na sieciach, które są ujmowane jako zespół 4 elementów.
 - Siatka informacyjna. „Warunkiem przystąpienia do [...] wojny piątej generacji jest wysoka wydajność siatki informacyjnej. [...] To «sieć sieci» składająca się ze ścieżek komunikacyjnych, węzłów obliczeniowych, systemów operacyjnych i aplikacji do zarządzania informacją, umożliwiające przetwarzanie danych i komunikację w przestrzeni bitewnej”.
 - Siatka wykrywania. Składa się z poszczególnych węzłów zajmujących się skanowaniem przestrzeni bitewnej w celu wykrywania, śledzenia i identyfikacji celów.
 - Siatka efektów. Obejmuje wykorzystanie załogowych i bezzałogowych statków powietrznych, elektronicznych zagłuszaczy, systemów rakietowych ziemia–powietrze i systemów cybernetycznych.
 - Siatka dowodzenia. To domena decydentów, ich percepcji i umiejętności rozwiązywania problemów. Może uwzględniać również sztuczną inteligencję w funkcji doradczej, zdolnej do rekomendowania odpowiednich działań.
- Chmura bojowa (ang. *Combat Cloud*). Współpracując ze sobą, sieci mogą tworzyć wirtualną chmurę bojową, działającą na podobnych zasadach jak komercyjne przetwarzanie w chmurze, pozwalającą użytkownikom pobierać i dodawać dane, które inni mogą uznać za przydatne w starciach taktycznych na różnych poziomach.

Chmura bojowa stworzona przez zaawansowaną technologię informacyjną może przynieść szereg korzyści taktycznych.

- Bitwa wielodomenowa. Istnieje 5 domen operacyjnych: lądowa, morska, powietrzna, kosmiczna i cybernetyczna. Kluczową ideą jest synergia między domenami, w której siła jest stosowana w 2 lub więcej domenach w sposób komplementarny, aby osiągnąć przewagę operacyjną. Koncepcja → *bitwy* [t. 1] wielodomenowej ma na celu tworzenie i następnie wykorzystanie „okna możliwości” (ang. *window of opportunity*), gdy przyjazne siły mają przewagę operacyjną i mogą swobodnie manewrować.
- *Fusion Warfare* wykorzystuje „możliwość korzystania z ulepszonych narzędzi analitycznych i danych gromadzonych za pomocą rozmaitych czujników w jeden wspólny obraz”. Koncepcja *Fusion Warfare* rozwiązuje problemy związane z dowodzeniem i kontrolą wynikające z dodatkowych przepływów → *informacji* [t. 2], niezgodności oprogramowania i podatności systemów na ataki i oszustwa. Przy tworzeniu dużych sieci międzydomenowych pojawiają się obawy, że ilość informacji jest większa od możliwości ich przetwarzania. *Fusion Warfare* zakłada, że dane nie są tylko nakładane na siebie, a raczej starannie łączone w celu tworzenia precyzyjnego obrazu przestrzeni bitewnej. Przyszli przeciwnicy również będą wykorzystywać wyrafinowane sieci wielodomenowe.

Kolejność tych elementów odzwierciedla przede wszystkim porządek ich włączenia do koncepcji działań wojennych piątej generacji. Najstarsze z nich są działania sieciowe, które można było zaobserwować w połowie lat 90. XX w.; inne stawały się coraz bardziej widoczne w ciągu ostatnich kilku lat. Postęp technologiczny doprowadził do tego, że często to komercyjna technologia informacyjna kieruje rozwojem wojskowym wojen piątej generacji. Na przykład przetwarzanie w chmurze zostało początkowo wdrożone w 2000 r., ale dopiero w 2010 r. rozwiązanie to zostało przyjęte przez wojskowych.

Każdy z tych 4 elementów jest istotny z osobna, ale w wojnie piątej generacji działają one razem jako zintegrowany, współzależny „system”, którego całość jest większa niż suma jego części. Wojna piątej generacji jest zatem dynamicznym sposobem prowadzenia wojny, ewoluującym wraz z zachodzącymi w świecie zmianami.

Przejsie do wojny piątej generacji, jak podkreśla Layton, ma kilka implikacji.

- Po pierwsze, istnieją dwie luki techniczne. Systemy cyfrowe są z natury podatne na cyberprzestępstwa związane z kradzieżą, usunięciem lub zmianą danych, wstawianiem fałszywych danych, które mogą szybko rozprzestrzeniać się w sieci. Techniki → *cyberbezpieczeństwa* [t. 1] stale się poprawiają, podobnie jak metody → *cyberprzestępczości* [t. 1], przy czym żadna z nich nie ma przewagi. Techniki → *walki elektronicznej i informacyjnej*

mają na celu celowe wprowadzanie fałszywych danych do wrogich sieci, które rozprzestrzeniają się na wszystkich użytkowników, myląc i zniekształcając udostępniony obraz. Ponadto wojna piątej generacji opiera się na łączach danych. Uczestników sieci można lokalizować i śledzić, a tym samym precyzyjnie celować w przeciwnika. Niektóre łącza danych są trudniejsze do wykrycia niż inne; jednak podobnie jak w przypadku → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] technologia stale się poprawia.

- Po drugie, współczesne wojny nieuchronnie wiążą się z operacjami koalicyjnymi, więc w każdej sieci mogą znajdować się podmioty z wielu różnych krajów. Wszyscy zaangażowani dołożą wszelkich starań, aby system działał sprawnie, ale w ramach sił każdego kraju i ogólnie w koalicji będą wykorzystywane różne źródła → w y w i a d u , będą występować różne → z a g r o ż e n i a i różne dane dotyczące tożsamości i lokalizacji wrogich, neutralnych i przyjaznych sił.
- Po trzecie, → s u w e r e n n o ś ć państwowa zmniejsza się, szczególnie w koncepcji chmury bojowej – informacje są czerpane z chmury cyfrowej, wiedza o ich źródle może być ograniczona. Wykorzystanie informacji zewnętrznych, wspólnych w chmurze, zmniejsza odpowiedzialność każdego państwa.
- Po czwarte, koncepcja działań wojennych piątej generacji odnosi się do tego, co E. Luttwak nazwał „technicznym wymiarem strategii”. Technologia wpływa na to, jak walczymy, ale sukces to coś więcej niż technologia. Przewaga technologiczna była niewystarczająca, aby wygrać wojny w Wietnamie, Iraku i Afganistanie.

W latach 90. futuryści A. Toffler i H. Toffler twierdzili, że „sposób, w jaki prowadzimy wojnę, odzwierciedla sposób, w jaki wytwarzamy bogactwo”. Przewidywali, że era technologii informatycznych z konieczności wymusi zmiany w wojnie. Pod wieloma względami wojna piątej generacji jest realizacją tej idei. Obecnie w zachodzących przemianach niektórzy widzą nadchodzącą rewolucję przemysłową, która zmieni sposób, w jaki wytwarza się bogactwo.

Badacze identyfikują 4 podstawowe elementy, które stanowią podstawę kształtowania ewolucji przyszłych wojen. Są to:

- nowe domeny konfliktu:
 - domena fizyczna – tradycyjna domena wojny, w której znajduje się siła wojskowa, zmieniała się w czasie i przestrzeni; tradycyjnie obejmuje ląd, morze, powietrze oraz domenę kosmiczną, w których siły zbrojne wykonują operacje, w których prowadzona jest większość konwencjonalnych działań wojennych;
 - domena informacyjna, w której informacje są tworzone, przetwarzane i udostępniane; obejmuje domenę cybernetyczną;
 - domena kognitywna, w której znajdują się intencje, doktryny, taktyka, techniki i procedury;

- domena społecznościowa, w której zawierają się niezbędne elementy życia każdego człowieka – to tutaj ludzie wchodzi w interakcje, wymieniają się informacjami, tworzą wspólną świadomość i zrozumienie oraz nawiązują współpracę; to także domena kultury, religii, wartości, postaw i przekonań;
- zmieniająca się natura przeciwników – w wojnach piątej generacji pole bitwy wykracza poza domeny wojny trzeciej i czwartej generacji, jest wszechobecne;
- zmieniający się charakter celów, które również ulegały przemianom w kolejnych generacjach wojen: anihilacja, niszczenie zasobów, niszczenie woli i implozja jako mechanizmy pokonywania wroga odpowiadające kolejnym generacjom wojen;
- zmieniająca się natura broni obejmuje wszelkie środki, kinetyczne lub niekinetyczne, wojskowe lub niewojskowe, umiejętne stosowanie jej różnych kombinacji może przyczynić się do pokonania silniejszego przeciwnika.

Przed współczesną erą wojny i w czasie jej trwania te elementy wojny zasadniczo pozostawały takie same, niekwestionowane przez nikogo. Jednak w postmodernistycznej erze wojen dokonuje się szybki postęp w dziedzinie technologii, a zmiany w obszarze polityki, gospodarki i organizacji społecznych zachodzą bardzo szybko. Globalizacja spowodowała synergiczną integrację IT ze wszystkimi innymi współbieżnymi systemami oraz pojawiającymi się technologiami, które stymulują kierunek ich rozwoju. W rezultacie wojna została wypchnięta poza dziedzinę czysto wojskową poprzez przekształcenie jej podstawowych elementów.

Wojny piątej generacji będą obejmować szerokie spektrum działań: z jednej strony zinstytucjonalizowani → h a k e r z y [t. 2] zyskują możliwość blokowania lub uszkodzania wrogich sieci komputerowych; z drugiej strony satelity będą miały możliwość zniszczenia nawigacji przeciwnika, zakłócenia pracy jego gospodarki, odcięcie wrogiego państwa od międzynarodowej sieci.

Wojna piątej generacji jest dość interesującym postępem w tej szybkiej zmianie paradygmatu spraw wojennych, w której podmioty niepaństwowe walcą z państwem narodowym z czystej frustracji, nie mając jasno określonych celów czy jakiegokolwiek spójnych planów na przyszłość. Należy także zauważyć, że wojny piątej generacji są silnie związane z penetracją spraw wewnętrznych państw. Polem bitwy będzie np. cyberprzestrzeń, zaopatrzenie w wodę, systemy bankowe lub YouTube.

Techniki wojny piątej generacji takie jak niszczenie określonego celu bez bezpośredniej obserwacji go przez człowieka są stosowane od lat. W szerokim sensie artyleria dalekiego zasięgu i bomby kierowane laserowo były częścią tej bezdotykowej wojny już kilkadziesiąt lat temu. Wykorzystanie przez siły elitarne bezzałogowych statków powietrznych, bezzałogowych pojazdów podwodnych, systemów robotycznych i → m e d i ó w s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3] do prowadzenia wojny precyzyjnej zmienia oblicze wojen nowej generacji.

Olga Wasiuta

S.G. Chekinov, S.A. Bogdanov, *The Nature and Content of a New-Generation War*, „Military Thought” 2013, no. 4; K. Events, *Contemporary Conflict & The Fifth Generation of Warfare*, „The Journal of Intelligence Conflict and Warfare” 2018, no. 1; N. Fedyk, *Russian „New Generation” Warfare: Theory, Practice, and Lessons for U.S. Strategists*, 25.08.2016, SmallWarsJournal.com (dostęp 1.12.2020); T.X. Hammes, *The Sling and the Stone: On War in the 21st Century* Zenith Press, Manas Publishing, New Delhi 2006; P. Layton, *Five Fifth-Generation Warfare Dilemmas*, 25.07.2017, ASPIStrategist.org (dostęp 1.12.2020); Ch. Pankhurst, *Kony 2012 i „wojna piątej generacji”*, 15.03.2012, Xportal.pl (dostęp 1.12.2020); D.J. Reed, *Beyond the War on Terror: Into the Fifth Generation of War and Conflict*, „Journal Studies in Conflict & Terrorism” 2008, vol. 31, iss. 8; H. Sołkiewicz, *Wojna przyszłości – wojną niekontaktową (wg aktualnych poglądów rosyjskich)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2009, R. XLX, nr 1 (176); O. Wasiuta, *Wojna czwartej generacji*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; M. Wojnowski, *Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 13 (7); С.Г. Чекинов, С.А. Богданов, *О характере и содержании войны нового поколения*, „Военная мысль” 2013, № 10; *Гибридная Путина. Невоенные аспекты войн нового поколения*, Фрагменты исследования Центра глобалистики «Стратегия XXI» в рамках проекта «Антарес», Центр глобалистики «Стратегия XXI», Киев 2016; Е.Э. Месснер, *Лик современной войны*, [w:] *Военная мысль в изгнании. Творчество русской военной эмиграции*, И.В. Домнин (ред.), Москва 1999; В.И. Слипенченко, *Войны нового поколения. Дистанционные и бесконтактные*, Издательство ОЛМА-ПРЕСС Образование, Москва 2004.

WOJNY SZÓSTEJ GENERACJI (ang. *sixth-generation warfare*, 6GW)

→ wojny, które wykorzystują zaawansowaną technologię do manipulowania przestrzenią i czasem; to wojna bezkontaktowa, elektroniczna, informacyjna i cybernetyczna. Atak nuklearną bronią elektromagnetyczną jest częścią doktryn wojskowych, planów i ćwiczeń Rosji, Chin, Korei Północnej i Iranu na rzecz rewolucyjnego, nowego sposobu prowadzenia wojny. Według amerykańskich autorów raportu o wojnach szóstej generacji Chiny, Rosja i być może Korea Północna mają już superbomby zdolne do generowania impulsu elektromagnetycznego wystarczającego do zniszczenia elektroniki komunikacji strategicznej i inteligentnych systemów.

Rosyjski gen. W. Слипенченко posłużył się sformułowaniem „wojna szóstej generacji” w 2002 r., odnosząc się do informatyzacji wojny konwencjonalnej i rozwoju precyzyjnych systemów uderzeń, w które może być zaangażowana duża ilość broni precyzyjnej oraz wsparcie informacyjne, systemów osiągalnych tylko dla państw najbardziej rozwiniętych pod względem naukowym, technicznym, ekonomicznym i wojskowym. Слипенченко wierzył, że wojna szóstej generacji zastąpi → wojnę piątej generacji określaną przez niego jako wojna termojądrowa, która przekształciła się w strategiczny impas; przeanalizował doświadczenia bojowe za granicą, aby dopracować swoją koncepcję i stwierdzić pojawienie się wojny bezkontaktowej jako optymalnej formy wojny szóstej generacji. W swojej ostatniej książce Слипенченко zdefiniował na nowo wojnę szóstej generacji jako

zdolność do prowadzenia odległych operacji bezkontaktowych i zasugerował, że taki konflikt wymagałby poważnych reform wojskowych.

Wśród rosyjskich specjalistów przez długi czas toczyła się debata na temat wojen szóstej generacji i możliwości zastosowania tego terminu. Generałowie M. Gariejew i Slipczenko debatowali nad jego użytecznością już w 2005 r. W 2010 r. M. Rastopszyn zastosował ten termin, aby skrytykować osoby wymagające od wojska rosyjskiego większej gotowości bojowej. Podczas gdy rosyjskie siły zbrojne nie były nawet w stanie przygotować się do prowadzenia nowoczesnych operacji bojowych, siły USA i → N A T O [t. 3] były uzbrojone w instrumenty do prowadzenia wojny szóstej generacji.

Wobec braku zaawansowanych konwencjonalnych systemów do prowadzenia „odległej, bezkontaktowej wojny” rosyjskie wojsko bardziej polegało na niestrajegicznej broni nuklearnej w celu deeskalacji lokalnych wojen na peryferiach Rosji. Pod koniec 2011 r. Rosja pomyślnie ukończyła prace nad systemem GLONASS (ros. ГЛОНАСС, Глобальная навигационная спутниковая система; Globalna navigacionna sputnikowaja sistiema, globalny system nawigacji satelitarnej), co było priorytetem administracji Putina, a ostatecznie wprowadziło Rosję na drogę do posiadania globalnego systemu pozycjonowania do obsługi systemów precyzyjnego uderzenia. Z kolei pomyślne testy amerykańskiego HTV-2 Falcon, hipersonicznego pojazdu wystrzeliwanego z pocisku balistycznego, biorącego udział w manewrze hipersonicznym i dostarczającego konwencjonalny pakiet precyzyjnego uderzenia na cel, były ważnym krokiem w kierunku uzyskania możliwości konwencjonalnego szybkiego uderzenia, będącego ucieleśnieniem odległych wojen bezkontaktowych. Znaczenie testowania HTV-2 Falcon przez USA polega na tym, że jest dowodem koncepcji broni hipersonicznej z zaawansowanymi głowicami konwencjonalnymi.

Nowy rodzaj broni nuklearnej będzie używany na dużych wysokościach, więc eksplozja nie będzie stanowić bezpośredniego → z a g r o ż e n i a dla ludzi. Impuls elektromagnetyczny (IEM, ang. EMP, *electromagnetic pulse*) w ciągu kilku sekund uszkodzi jednak elektronikę, spowoduje długoterminowe przerwy w dostawach prądu i doprowadzi do upadku → i n f r a s t r u k t u r y w o j s k o w e j [t. 2] i cywilnej, co powinno zmusić wroga do rezygnacji z walki. Potencjalni przeciwnicy rozumieją, że miliony ludzi mogą umrzeć z powodu długoterminowych skutków ubocznych zastosowania IEM, a także → c y b e r a t a k ó w [t. 1], które powodują przedłużające się przerwy w zasilaniu krajowych sieci elektrycznych i innych podtrzymujących życie → i n f r a s t r u k t u r k r y t y c z n y c h [t. 2].

Siłę oddziaływania IEM można regulować za pomocą różnej wysokości detonacji ładunku: im bliżej ziemi zostanie wyzwolony ładunek, tym mocniejszy będzie impuls, a im dalej, tym większy zasięg jego wpływu. Broń nuklearna zdetonowana na wysokości 30 km lub większej będzie generować potencjalnie katastrofalne

promieniowanie elektromagnetyczne. Takie ładunki nie wymagają wyraźnego trafienia i działają łatwiej niż konwencjonalne głowice jądrowe wybuchające w atmosferze nad celami. Co więcej, nową broń można dostarczać na różne sposoby, w tym przez satelity, samoloty, różnego rodzaju pociski, a nawet sondy meteorologiczne.

Broń precyzyjna jest środkiem bezkontaktowego niszczenia; jej wysokie właściwości bojowe, zademonstrowane w wojnach ostatnich 10 lat, niewątpliwie były impulsem do rozwoju środków zaradczych, wyznaczając początek nowej rundy wyścigu zbrojeń w sferze uderzeniowych i defensywnych systemów broni precyzyjnej. Oczywiście jest jednak, że intensywne gromadzenie i rozprzestrzenianie broni precyzyjnej będzie miało ogromny wpływ na destabilizację sytuacji strategicznej na świecie.

Siły zbrojne większości państw powinny przygotować się na bezkontaktowe wojny. Potencjał bojowy sił zbrojnych będzie kombinacją nowoczesnych systemów precyzyjnej broni uderzeniowej i obronnej.

Wojny szóstej generacji nie będą wymagać prowadzenia dużych operacji naziemnych i wykorzystania siły wojskowej w dużych ilościach, najprawdopodobniej nie będą się przedłużać. Cały proces zbrojnej walki będzie odbywać się bardzo szybko w postaci zmasowanych ataków za pomocą broni precyzyjnej na cele wojskowe i gospodarcze, z powszechnym wykorzystaniem → w a l k i r a d i o e l e k t r o n i c z n e j . Dopóki jednak państwa posiadają broń nuklearną, wojny, a nawet konflikty zbrojne nowej generacji mogą przerodzić się w wojnę nuklearną. Zwykła broń precyzyjna w wojnach i konfliktach przyszłości może być wykorzystana do uderzenia w zapasy broni nuklearnej, a także elektrownie jądrowe, które z kolei mogą stać się detonatorami wojny nuklearnej.

Wojny szóstej generacji, zrodzone z rewolucji technologicznej w sprawach wojskowych, niosą za sobą wiele nowych kwestii. Takie wojny odrywają się od powierzchni ziemi i przenoszą się do przestrzeni powietrzno-kosmicznej, która staje się głównym teatrem operacji wojskowych. Pojawia się nie tylko coś nowego w samej sztuce wojennej, ale także w wojnie jako całości. Zmieniają się funkcje rodzajów sił zbrojnych i gwałtownie wzrasta rola walki radioelektronicznej i wsparcia informacyjnego wojsk i sił → m a r y n a r k i w o j e n n e j [t. 3].

Wojny szóstej generacji będą wyznaczać 3 jakościowo nowe wymiary: geograficzny (ocean), przestrzeń kosmiczna i informacyjna. Będą prowadzone w celu zniszczenia potencjału gospodarczego wroga. Krytycznym wyzwaniem będzie przechwycenie broni przeciwnika (raket, pocisków), a także ochrona gospodarki przed zniszczeniem. Będzie to wymagać przekształcenia obrony przeciwlotniczej w strategiczną obronę powietrzno-kosmiczną kraju.

Przewaga informacyjna w wojnach szóstej generacji zostanie osiągnięta poprzez:

- dominację w → przestrzeni informacyjnej [t. 3] systemów kosmicznych i rozpoznawczych, ostrzegawczych, nawigacyjnych, meteorologicznych, zarządzania i komunikacji;
- przewagę w liczbie rakiet i pocisków precyzyjnych, rozpoznawczych i bojowych systemów na lądzie, morzu, w powietrzu i ich możliwości w przestrzeni kosmicznej; ciągle manewrowanie tymi siłami, środkami i ich ogniem;
- szybkość wprowadzania programów walki w tych precyzyjnych systemach;
- możliwość masowego i długotrwałego użycia broni precyzyjnej z różnych baz;
- ukierunkowane kompleksowe wsparcie materialno-technologiczne dla systemów rozpoznania i walki;
- niezawodną ochronę informacyjną precyzyjnych środków i zasobów obronnych na lądzie, morzu, w powietrzu i przestrzeni kosmicznej.

Z wojnami szóstej generacji nieuchronnie związane jest użycie broni precyzyjnej w celu zniszczenia gospodarki wrogiego państwa, zburzenia jego systemów zarządzania, kontroli, unieszkodliwienia komunikacji i infrastruktury.

Olga Wasiuta

R. Alderman, *Hypersonic vehicles and the kill web*, 30.09.2019, Mil-Embedded.com (dostęp 25.02.2020); J. Berzins, *Russia's New Generation Warfare in Ukraine*, „National Defense Academy of Latvia” 2014, no. 5; M.C. FitzGerald, *The Russian Military's Strategy for „Sixth Generation” Warfare*, 12.05.2015, Mil-Embedded.com (dostęp 25.02.2020); O. Jonsson, *The Russian Understanding of War: Blurring the Lines between War and Peace*, Georgetown University Press, 2019; P. Karber, *Russia's New Generation Warfare*, National Geo-Spatial Intelligence Agency, NGA.mil (dostęp 25.02.2020); J.W. Kipp, *Russian Sixth Generation Warfare and Recent Developments*. „Eurasia Daily Monitor” 2012, vol. 9, iss. 17; P.A. Mattsson, *Russian Military Thinking – A New Generation of Warfare*, Swedish Defense University, Stockholm 2014; *Sixth Generation War: The US Fears a New China Nuclear Bomb*, 1.02.2019, USAREally.com (dostęp 25.02.2020); O. Wasiuta, *Wojna czwartej generacji*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; M. Wojnowski, *Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 13 (7); М. Гареев, В. Слипенченко, *Будущая война*, ОГИ, Москва 2005; И.М. Капитанец, *Флот в войнах шестого поколения*, Издательский дом Вече, Москва 2003; Е.Э. Месснер, *Лик современной войны*, [w:] *Военная мысль в изгнании. Творчество русской военной эмиграции*, И.В. Домнин (ред.), Москва 1999; В. Слипенченко, *К какой войне должны готовиться вооруженные силы*, „Отечественные записки” 2002, № 8 (9); tenże, *Войны нового поколения. Дистанционные и бесконтактные*, Издательство ОЛМА-ПРЕСС Образование, Москва 2004; tenże, *Бесконтактные войны*, Издательский дом Грань-Пресс, Москва 2001.

WOJNY W SZAREJ STREFIE (ang. *gray wars*) – → w o j n y, w których grupy lub podmioty starają się zabezpieczyć swoje cele, jednocześnie minimalizując

zakres i skalę rzeczywistej walki. Nie jest to nowa, egzotyczna strategia, ale świadomość sposobu prowadzenia wojny. Jak zauważył C. von Clausewitz – wojna absolutna, nieskrępowana rozmaitymi ograniczeniami politycznymi, w praktyce jest w dużej mierze – jeśli nie całkowicie – niemożliwa. Polityczny kontekst wojny zawsze wiąże się z pewnym stopniem minimalizacji zakresu i skali walki. Na przykład siły USA nie trafiły na terytorium chińskie w wojnie koreańskiej, a Wielka Brytania opuściła Argentynę bez szwanku w wojnie o Falklandy (Malwiny). W wojnie w Zatoce Perskiej w 1991 r. USA także ograniczyły zakres i skalę walki. W wielu wczesnych wojnach XX w. walka była ograniczona przez kwestie polityczne i logistyczne. Z pewnością nie wszystkie spośród nich można określić jako szare wojny.

Konflikt w szarej strefie najlepiej rozumieć jako działalność, która ma charakter przymusowy i agresywny, ale została specjalnie zaplanowana tak, aby pozostawać poniżej progu konwencjonalnego konfliktu zbrojnego i otwartej wojny między państwowej. Wojnę w szarej strefie wykorzystują głównie te państwa, które starają się modyfikować istniejące środowisko międzynarodowe, przy czym ich celem jest osiągnięcie zysków czy to terytorialnych, czy gospodarczych, zwykle związanych ze zwycięstwem w wojnie. Zamierzeniem państw wykorzystujących szarą strefę jest osiągnięcie tych zysków bez eskalacji konfliktu zbrojnego i wywołania jawnej wojny, bez przekraczania ustalonej czerwonej linii, a tym samym bez narażania się na → s a n k c j e za strony społeczności międzynarodowej i ryzyka, które może przynieść taka eskalacja.

Wyzwania w szarej strefie są zatem z natury niejednoznaczne. Wykorzystuje się niekonwencjonalne taktyki – od → c y b e r a t a k ó w [t. 1], przez → p r o p a g a n d ę [t. 3] i wojnę polityczną, po przymus gospodarczy i sabotaż, sponsorowanie uzbrojonych bojowników, separatystów itp. Często towarzyszą im → d e z i n f o r m a c j a [t. 2] i oszustwo prowadzone w sposób, który utrudnia podejmowanie odpowiednich decyzji. Innymi słowy, wyzwania w szarej strefie są niejednoznaczne i zwykle mają charakter narastającej → a g r e s j i [t. 1]. Reprezentują przymus, który w różnym stopniu jest ukryty. Konflikt w szarej strefie jest realny i powszechny w obecnym środowisku → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1].

Termin po raz pierwszy pojawił się w „Quadrennial Defense Review” (przegląd → s t r a t e g i i i priorytetów Departamentu Obrony USA) w 2010 r. w odniesieniu do zdolności pomocy w zakresie bezpieczeństwa, kiedy „przyszły krajobraz strategiczny będzie coraz częściej stawiał czoła wyzwaniom w niejasnym, szarym obszarze, ani w pełni wojny, ani w pełni pokoju”. W raporcie stwierdzono, że szara strefa wymaga kompetentnych partnerów zagranicznych, gdy USA nie są w stanie samodzielnie stawić czoła agresji. Zauważono także, że „podział na obronę, dyplomację i rozwój po prostu nie istnieje” oraz że Departament Obrony oczekiwałby od innych amerykańskich agencji odpowiedniego reagowania na → z a g r o ż e n i e szarej strefy.

Wojny w szarej strefie nie są nowe, ale uwypukliły niedociągnięcia w sposobie myślenia Zachodu o wojnie i strategii. Państwa demokratyczne muszą przeciwdziałać szarej strefie, odrzucając ramy, w których nie odróżnia się działań wojskowych od dyplomatycznych, konfliktu od pokoju, a zamiast tego przeciwstawić się tym zagrożeniom za pomocą spójnej, całościowej strategii → N A T O [t. 3].

W agresywnych ruchach podjętych w ostatnich latach przez Moskwę w Ukrainie i przez Pekin na południu Morza Chińskiego brak było przesłanek prawnych dla militarnej odpowiedzi ze strony Zachodu. Wrogie działania, których nie można określić ani rzeczywistą wojną, ani pokojem, określa się jako szare wojny. Moskwie i Pekinowi udało się wykorzystać tę sferę niejednoznaczności, aby realizować cele zbliżone do wojennych, ale bez ogłaszania wojny. Działania rosyjskie i chińskie pokazały zmianę strategii władz w obrębie ich stref wpływów. Zmienione taktyki, mniej jawne niż konwencjonalne siły zbrojne i bardziej agresywne i asertywne niż zwykle stosunki dyplomatyczne, stanowią deklarowaną „szarą strefę” między wojną a pokojem. Działania rządów Chin i Rosji ukazują kompleksową myśl strategiczną.

Wojny i konflikty geopolityczne XXI w. wymagają nowych środków szkolenia, organizacji i nowej doktryny wojskowej. Jak podkreślają strategzy amerykańscy, koncepcja „szarych wojen” nie ma podstawowego znaczenia strategicznego i jest niespójna, ale używa się jej do odróżnienia współczesnych praktyk prowadzenia wojny od tzw. tradycyjnych wojen. Nie to jest jednak największą wadą koncepcji szarych wojen. Jest to kolejny przykład powtarzającego się problemu, gdy strategzy wojskowi i cywilni analitycy tworzą nową terminologię, aby zastąpić zapomniane, ale być może bardziej spójne pojęcia. Wojna w szarych strefach wydaje się połączeniem dwóch bardzo dobrze znanych w strategii militarnej i naukach politycznych koncepcji: wojen ograniczonych i komplikacji.

Niejasność i nieprecyzyjność natury współczesnych konfliktów znajduje odzwierciedlenie w dużej liczbie nowych definicji dla szerokiego zakresu zjawisk, zwłaszcza jeśli chodzi o odróżnienie dzisiejszych szarych wojen od starszych, najwyraźniej nieszarych wojen. Wiele elementów, które teorie szarych wojen wymieniają jako nowość, jest w rzeczywistości znane od dość dawna. Na przykład Rosja jest zaangażowana w szarą strefę bojową, ponieważ działa na granicy tego, co postrzegamy jako wojnę, i tego, co uznajemy za pokój.

Termin „szare wojny” służy odróżnieniu nowoczesnych wojen od tradycyjnych lub konwencjonalnych rodzajów konfliktów zbrojnych. Nadprodukcja terminologiczna i nadmierne wykorzystywanie nowych terminów do rozpoznania znanych konfliktów sprawiają, że niektórzy eksperci wątpią, czy w ogóle warto mówić o pojawieniu się nowych form walki. Należy w związku z tym zastanowić się, czy trafniejszym rozwiązaniem nie byłoby analizowanie nowych konfliktów w kontekście klasycznych narzędzi siłowych i strategii, których skuteczność

jest współcześnie wzmacniana przez zastosowanie zaawansowanych technologii i świadome wykorzystywanie luk w strukturach bezpieczeństwa świata zachodniego. Prawdą jest jednak, że nowoczesne formy prowadzenia wojny generują znaczną ilość nowych – wojskowych, prawnych, społecznych, moralnych i innych – problemów wymagających pilnego rozwiązania.

Najważniejsze cechy szarej strefy zostały opisane przez M. Mazarra, który podkreślił, że szara strefa obejmuje użycie niekonwencjonalnej siły „od cyberataków przez kampanie informacyjne po dyplomację energetyczną” w celu uzyskania przewagi nad innymi podmiotami międzynarodowymi. Według Mazarra konflikty w szarej strefie to takie, w których przeciwnik bierze udział, ale czyni to stopniowo, dokonując modyfikacji wybranych komponentów systemu międzynarodowego, używając „twardej” (ang. → *hard power* [t. 2]) i „miękkiej” siły (ang. → *soft power*), często w niekonwencjonalny sposób, co utrudnia odpowiednią reakcję społeczności międzynarodowej. Działania te są przeprowadzane przez „rewizjonistyczne” państwa starające się sprawować kontrolę bez eskalacji konfliktów do poziomu, który zasługiwałby na międzynarodową interwencję, mimo że cel kampanii byłby nie do zaakceptowania z perspektywy społeczności międzynarodowej. Co ważne, działania te są „zdecydowanymi i celowymi” wysiłkami zmierzającymi do osiągnięcia celów politycznych i strategicznych, które wykorzystują stopniową eskalację, a nie bezpośredni konflikt zbrojny. Działania te, jak uważa A. Echevarria II, celowo pozostają poniżej progu reakcji militarnej (takiej jak w myśl art. 5 traktatu NATO lub w ocenie → *R a d y B e z p i e c z e ń s t w a O N Z* [t. 3]) i wykorzystują „koncepcję Zachodu i jego niechęć do konfliktu zbrojnego”. Jednocześnie ich cele są zbliżone do wojennych.

Wojnę w szarej strefie najlepiej zdefiniować jako wojnę, w której agresor angażuje się w działania polityczne, obchodząc tradycyjne normy i obowiązki prawa konfliktów zbrojnych w pogoni za politycznymi celami strategicznymi (np. zmiana rządu w wybranym państwie), które są trudne do osiągnięcia przy tradycyjnej działalności. Takie państwo zwykle ma trudności z konfrontacją i ograniczeniem działania agresorów, ponieważ nie może odpowiednio rozlokować właściwych zasobów, w tym wojskowych lub dlatego, że nie może skutecznie przeciwdziałać agresorowi, który celowo unika bezpośredniej konfrontacji. Tymi „agresorami” mogą być aktorzy państwowi lub niepaństwowi toczący subtelną wojnę, w której kontrolują narrację informacyjną, prowadząc działania w taki sposób, aby uniemożliwić państwu obronę własnych wartości.

Badacze zajmujący się → *w o j n a m i c z w a r t e j g e n e r a c j i* dyskutują o przydatności koncepcji szarej strefy opisanej przez Mazarra. Na przykład A. Elkus wskazuje niejasność definicji samej „szarej strefy”, krytykując tych, którzy twierdzą, że ta taktyczna zmiana dokonana przez aktorów takich jak Rosja i Chiny stanowi nową metodę walki. Szare wojny to, jak podkreślił E. Olson, były dowódca amerykańskiego dowództwa operacji specjalnych, wojny, w których grupy lub podmioty:

dążą do zabezpieczenia swoich celów przy jednoczesnym zminimalizowaniu zakresu i skali rzeczywistej walki. [...] Mamy do czynienia z dwuznacznością co do charakteru konfliktu, zaangażowanych stron oraz zasadności roszczeń prawnych i politycznych. Konflikty te są sprzeczne z naszymi „tradycyjnymi” poglądami na wojnę.

Elkus kwestionuje użyteczność koncepcji „szarych wojen”, która obejmuje taktykę zarówno wysiłków Putina zmierzających do destabilizacji Ukrainy, jak i wysiłków Chin mających na celu kontrolę nad Morzem Południowochińskim, łącząc je również z wojnami prowadzonymi przez grupy w Syrii, Iraku i Nigerii przeciwko ich rządowi, a także innym rywalizującym ze sobą frakcjom. Ponadto, zdaniem Elkusa, koncepcja jest wadliwa z powodu niemożności odróżnienia „nowej” taktyki od poprzednich wojen o ograniczonych celach i środkach, polityczne i strategiczne implikacje od dawna wpływały bowiem na chęć zaangażowania się w to, co Clausewitz określał jako „wojnę absolutną”.

W odpowiedzi na krytykę Mazarr przyznał Elkusowi rację co do niejasności koncepcji i zdania, że koncepcja ograniczonej wojny nie jest niczym nowym, zaznaczył jednak, że idea szarych wojen ułatwia identyfikację wysiłków przeciwników podejmowanych w celu uzyskania wpływów w przestrzeniach między tradycyjnymi, dyplomatycznymi i wojskowymi metodami realizacji → i n t e r e s ó w n a r o d o - w y c h [t. 2].

To właśnie te niezauważone różnice między metodami dyplomatycznymi i wojskowymi są jednak wadą koncepcji konfliktu w szarej strefie Mazarra, błędem odnotowanym przez Elkusa i F.G. Hoffmana. Zauważenie luki pomiędzy dyplomacją a siłą militarną nie znaczy, że przeciwnicy tacy jak Chiny i Rosja w ten sam sposób pojmują te elementy w swoich strategiach i celach w systemie międzynarodowym. Elkus pisze, że luka ta jest „wynalazkiem zachodnim”, który nie jest rozpoznawany przez państwa, które, jak twierdzi Mazarr, w pierwszej kolejności prowadzą konflikty w szarej strefie. Hoffman natomiast podkreśla, że USA cierpią z powodu → k u l t u r y s t r a t e g i c z n e j [t. 2], która nie rozpoznaje „wielu różnych form, jakie może przybierać ludzki konflikt”. Według Hoffmana to niedociągnięcie ma 3 konsekwencje dla Stanów Zjednoczonych: USA mają nieuzasadnione polityczne i społeczne oczekiwania co do sukcesu, w sposób uproszczony pojmują skuteczność zastosowania siły militarnej i cechują się „naiwnym” postrzeganiem obu przeciwników oraz ogólnego kontekstu → k o n f l i k t u m i ę d z y - n a r o d o w e g o [t. 2].

Mazarr słusznie podkreśla, że aktorzy tacy jak Rosja czy Chiny celowo prowadzą określone kampanie, aby realizować swoje interesy, i wyznacza ramy dla analizy tych zagrożeń, oddzielając pokojowe wysiłki od konfliktu. Zamiast rozróżniać metody wojskowe i dyplomatyczne lub próbować wykorzystać lukę między nimi,

Rosja i Chiny z powodzeniem wykorzystują wszystkie aspekty potęgi narodowej w swoich strategiach, zresztą z wielkim skutkiem.

Mazarr twierdzi, że kampanie w szarej strefie są wyraźne, nowatorskie i wyjątkowo niebezpieczne, ponieważ wykorzystują narzędzia niewojskowe i quasi-wojskowe, pozostając poniżej progu odwetu wroga. Agresorzy w konflikcie w szarej strefie, aby osiągnąć swoje cele:

- będą usiłowali zrobić to tak, aby nie spotkać się z odwetem;
- będą opierać się na narzędziach niemilitarnych lub quasi-wojskowych.

Ponadto:

- konflikt będzie miał charakter stopniowy;
- przeciwnicy będą łączyć różne wysiłki.

W latach 30. XX w. Niemcy wykorzystały staranne połączenie zintegrowanych niewojskowych i quasi-wojskowych narzędzi, aby stopniowo realizować plan zdominowania Europy, pozostając poniżej progu odwetu francusko-brytyjskiego.

Think tank RAND w raporcie z 2019 r. podkreśla, że wojny i konflikty w szarej strefie istnieją i ewoluują. Przykładowo Rosja stosuje taktykę szarej strefy w całej Europie, ale jej interesy w różnych państwach są różne, a zdolność do skutecznego osiągania swoich celów w dużej mierze zależy od wrażliwości kraju docelowego. Taktyka szarej strefy działa najlepiej wtedy, gdy zaostrza istniejące wcześniej napięcia. Podatność dzieli się na dwie różne, ale nie wzajemnie wyłączne kategorie – są to kruchość i polaryzacja państwa oraz cechy charakterystyczne, które zapewniają Rosji wpływ na rząd i społeczeństwo. Państwa niestabilne szybciej poddają się wpływom, ponieważ cierpią z powodu zgubnych czynników takich jak → k o r u p - c j a [t. 2], ubóstwo, podziały polityczne, etniczne lub niektóre ich kombinacje, które mogą być wykorzystane przez taktykę szarej strefy Moskwy dla stworzenia niestabilności. Autorzy raportu podkreślają, że najbardziej na rosyjskie wpływy są podatne Bałkany, najmniej Europa Zachodnia i Środkowa, a najlepiej przygotowane do przeciwdziałania taktykom rosyjskiej szarej strefy są organizacje obywatelskie, a nie militarne.

Jak zauważył jeden z czołowych rosyjskich ekspertów zajmujących się tematyką przyszłych wojen, I. Popow:

wojny były modyfikowane w ciągu wieków: na początku za mamuta, by go zjeść, po czym dla złota i niewolników, dla terytorium czy o zasoby naturalne. Teraz za świadomością ludzi, dla pełnego mentalnego i psychicznego podporządkowania ludzi. [...] Aby odebrać cudze ziemie lub bogactwo, przemoc wojskowa jest konieczna. Jednak aby zmienić świadomość ludzi, nie jest konieczne, aby ich bić, a tym bardziej nie ma sensu, by zabić. Gdy to zrozumiemy, to staje się jasne, że wojna nie zawsze musi być postrzegana jako działania wojskowe. Pojęcie wojny bardzo się zmienia.

Podejście Rosji do współczesnego konfliktu ewoluowało z koncepcji konwencjonalnych, deklarowanych wojen do konfliktu, który łączy działania militarne i niemilitarne i jest zdominowany przez małe, skoncentrowane siły i pozostaje pod silnym wpływem czynników politycznych, gospodarczych, kulturalnych i innych niemilitarnych. Zgodnie z koncepcją współczesnej wojny Gerasimowa konflikt zdominowany jest przez „inteligencję i dominację przestrzeni informacyjnej” przy niewielkim rozróżnieniu poziomów wojny lub działań ofensywnych i obronnych. Zgodnie z modelem Gerasimowa środki militarne i niemilitarne są ze sobą powiązane, gdy konflikt przenosi się z ukrycia do fazy eskalacji, które przygotowują pole $\rightarrow b i t w y$ [t. 1] do $\rightarrow k r y z y s u$ [t. 2], rozwiązania i przywrócenia fazy pokoju. Dyplomacja, przymus gospodarczy i polityczny, $\rightarrow w y w i a d$ i tajne działania oraz siła militarna są wykorzystywane jako narzędzia systematycznego osiągnięcia interesów narodowych Rosji.

Działania Rosji na Krymie i we wschodniej Ukrainie stanowią wyraźny przykład zastosowania modelu Gerasimowa i rosyjskiego podejścia do konfliktu poza konwencjonalnymi siłami zbrojnymi. Rosja miała wiele motywacji do interwencji na Ukrainie po protestach w Euromajdanie i obaleniu prezydenta Ukrainy W. Janukowycza, od łagodzenia zamieszek wewnętrznych w Rosji, ograniczania i utrudniania ekspansji NATO i UE, geostrategicznej kontroli nad Morzem Czarnym, wzmacniania i ochrony jej strefy wpływów we wschodniej Europie, po włączenie etnicznych Rosjan i byłych radzieckich rodaków do Federacji Rosyjskiej. W obu przypadkach Rosja przygotowała nowoczesne pole bitwy poprzez wywieranie nacisków politycznych i gospodarczych na Ukrainę. Prezydent Putin zaoferował 15 mld USD pożyczek na rosyjski gaz w celu stłumienia protestów i nakłonienia Ukrainy do przystąpienia do Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej. Zarówno na Krymie, jak i we wschodniej Ukrainie Rosja popierała i wspierała wzrost protestów politycznych przeciwko prozachodniemu kursowi Ukrainy; wspierała separatystów, zastępowała ukraińskie programy telewizyjne rosyjskimi, wykorzystywała rosyjskie siły specjalne do walki z ukraińskim wojskiem i próbowała odciąć dostęp Ukrainy do rosyjskiego gazu ziemnego w celu destabilizacji wschodniej Ukrainy i osłabienia Kijowa w walce z ruchami secesjonistycznymi. Oczywiście jest, że przez cały czas trwającej wojny rosyjsko-ukraińskiej Rosja skutecznie korzystała z narzędzi ekonomicznych, politycznych i wojskowych, zarówno w sposób ukryty, jak i jawny, aby realizować swoje interesy. Szara strefa, a nie odrębna strefa między dyplomacją a siłą militarną, była i jest w rzeczywistości skutecznym zastosowaniem wszystkich dostępnych metod wykorzystywanych do osiągnięcia konkretnych celów w Ukrainie.

Podobnie chińskie podejście do strategii pozwala obchodzić ograniczenia związane z rozróżnieniem między dyplomacją a wojną. W 1999 r. Q. Lian i W. Xiangsui opublikowali monografię *Unrestricted Warfare*, zalecając skuteczną strategię

przeciwdziałania amerykańskim zdolnościom wojskowym i gospodarczym oraz rozwijania chińskich interesów narodowych. W książce sformułowano 8 zasad, które mają prowadzić kraje takie jak Chiny w dążeniu do osiągnięcia interesów narodowych w erze dominacji amerykańskiej, są to:

- wielokierunkowość,
- synchronizacja,
- ograniczone cele,
- nieograniczone środki,
- asymetria,
- minimalne straty,
- koordynacja wielowymiarowa,
- dostosowanie i kontrola całego procesu.

Kilka z nich ma szczególne znaczenie dla zrozumienia chińskich koncepcji szarej wojny. Wielokierunkowość jest punktem wyjścia ideologii „wojny bez ograniczeń” i stanowi przykrywkę dla tej ideologii. Autorzy stwierdzają, że nie ma już różnicy między tym, czym jest, a czym nie jest pole walki. Pole bitwy obejmuje obecnie nie tylko lądy, morza, powietrze i przestrzeń kosmiczną, ale również przestrzeń społeczną, wojsko, politykę, ekonomię, kulturę i psychikę społeczeństwa przeciwnika.

Środki techniczne stosowane w nowoczesnej wojnie, w szczególności rozpoznawanie → i n f o r m a c j i [t. 2], zwiększona zdolność do transformacji pola walki, łączenie pól bitew oraz wprowadzenie różnych sił wojskowych i niemilitarnych na terytorium przeciwnika na równi zwiększają szanse na zwycięstwo w wojnie.

Synchronizacja oznacza, że działania krajowe zmierzające do osiągnięcia celów są prowadzone „w warunkach równoczesnego wystąpienia, równoczesnego działania i równoczesnej realizacji”.

Te zasady można zaobserwować dzięki chińskim działaniom na Morzu Południowochińskim, gdzie Chińczycy dochodzili swoich praw terytorialnych, powołując się na historyczną kontrolę i domagając się na tej podstawie zwierzchności nad morzem i jego wyspami, w tym Pratas, Paracel, Macclesfield i wyspami Spratly, również wykorzystywanymi przez regionalnych sąsiadów Chin. Chiny próbowały uzasadnić te roszczenia na podstawie traktatów takich jak np. Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza (UNCLOS), pomimo wielu zastrzeżeń prawnych do tej interpretacji prawa międzynarodowego i ich konsekwencji.

Chociaż Chinom nie udało się zmienić międzynarodowego uznania swoich roszczeń terytorialnych w drodze procesów prawnych, nadal wywierają nacisk poprzez gospodarcze wykorzystywanie obszarów, polityczne odrzucenie orzeczeń ONZ oraz wykorzystanie Marynarki Armii Ludowo-Wyzwoleńczej i tzw. Milicji Morskiej do presji na konkurujące podmioty regionalne i międzynarodowe.

Zarówno rosyjska, jak i chińska strategia stanowi połączenie wszystkich zasobów władzy państwowej i odmowę działań wyłącznie o charakterze dyplomatycznym lub wojskowym. Dyplomacja, presja ekonomiczna, tajne działania i siła militarna – to elementy niszczenia istniejącego systemu międzynarodowego i osiągania budzących zastrzeżenia celów bez interwencji innych zainteresowanych podmiotów. Zamiast jako przestrzeń między pokojem a $\rightarrow$ p r z e m o c ą [t. 3], między dyplomacją a siłą militarną, szara strefa powinna zostać scharakteryzowana jako odmowa podjęcia świadomej próby wykorzystania wszystkich metod siły przymusu w celu osiągnięcia własnych interesów narodowych. Wszystkie państwa dążące do zachowania istniejącego porządku międzynarodowego muszą również zareagować holistyczną, strategicznie rozsądną polityką przeciwdziałania agresji podmiotów takich jak Rosja czy Chiny ujawniającej się w szarych wojnach.

W 2016 r. Army War College opublikowało raport *Outplayed: Regaining Strategic Initiative in the Grey Zone* i wezwało Departament Obrony USA do kierowania rozwojem krajowej strategii zwalczania „konkurentów z szarej strefy” oraz przyjęcia strategii przeciwdziałania niekonwencjonalnej wojnie, obejmującej wiele metod szarej strefy, stosowanych przez Rosję i Chiny. Army War College i Izba Reprezentantów wykazały, że Departament Obrony będzie pierwszą i potencjalnie jedyną agencją, której zadaniem będzie sformułowanie spójnej strategii reagowania na niekonwencjonalną agresję. Inne agencje rządowe mogą opracować własne środki walki z agresją w szarej strefie.

USA powinny szukać takiej strategii, która pozwoliłaby wzmocnić instytucje międzynarodowe i wspierać stabilność zachodnich demokracji i dominujący na Zachodzie system, który Rosja i Chiny starają się zniszczyć. Nieuznawanie prawdziwej natury szarej strefy umożliwi podmiotom takim jak Rosja i Chiny manipulowanie obecną niechęcią państw zachodnich do interwencji zbrojnej i realizowanie swojej agresywnej polityki. Niektórzy analitycy zidentyfikowali konflikt w szarej strefie jako nowe zjawisko, które w coraz większym stopniu będzie charakteryzować i podważać system międzynarodowy w nadchodzących latach. Inni twierdzą, że koncepcja jest przesadna i może nawet bez znaczenia.

Na Krymie i we wschodniej Ukrainie $\rightarrow$ ż o ł n i e r z e niemający insygniów narodowych pomagali siłom lokalnym domagającym się zmian granic politycznych. Działania rosyjskie podobnie jak chińskie w innych rejonach świata pokazały pragnienie osiągnięcia kontroli przez te państwa nad „swoimi” strefami wpływów. W działaniach rządów Chin i Rosji mamy do czynienia z dwuznacznością co do charakteru konfliktu, zaangażowanych stron oraz zasadności roszczeń prawnych i politycznych. Konflikty te są sprzeczne z naszymi „tradycyjnymi” poglądami na wojnę. Obecne modele operacyjne nie odzwierciedlają w wystarczającym stopniu wyzwań związanych z wojną w szarej strefie, co prowadzi do niewłaściwej alokacji instrumentów władzy państwowej w celu przeciwdziałania

niekonwencjonalnym zagrożeniom. Doktryna wojskowa NATO i innych państw Zachodu, jeśli nie zostanie zreformowana w celu odpowiedniego ujmowania konfliktu poza tradycyjnym dualizmem pokoju i wojny, nie wystarczy do promowania interesów → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] przeciwko oponentom, których rozumienie wojny obejmuje konkurencję poza konfliktem kinetycznym.

Olga Wasiuta

M. Banasik, *Wojny niekonwencjonalne prowadzone w szarej strefie nowym wyzwaniem dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Współczesne aspekty bezpieczeństwa*, A. Stępień, K. Meszyński (red.), Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź–Warszawa, 2016; M. Bulyk, I. Gridina, *Shades of Gray in the War in Eastern Ukraine: 'Neither War nor Peace' Existence Zones, 'Neither Truth nor Lie' Silence Zones*, „Baltic Journal of European Studies Tallinn University of Technology” 2019, vol. 9, no. 3 (28); Department of Defense, *Quadrennial Defense Review. Report*, 2010, A.J. Echevarria II, *How Should We Think about „Gray-Zone” Wars?*, [w:] *Russia And Hybrid Warfare – Going Beyond The Label*, B. Renz, H. Smith (eds.), Kikimora Publications at the Aleksanteri Institute, University of Helsinki, Helsinki 2016; tenże, *Operating in the Gray Zone: An Alternative Paradigm for US Military Strategy*, Strategic Studies Institute, U.S. Army War College, Carlisle 2016; A. Elkus, *50 Shades of Gray: Why the Gray Wars Concept Lacks Strategic Sense*, 15.12.2015, WarOnTheRocks.com (dostęp 13.02.2020); D. Galula, *Counterinsurgency Warfare: Theory and Practice*, Praeger, Westport 2006; L. Hancock, S. Wexler, *Shadow Warfare: The History of America's Undeclared Wars*, Counterpoint, Berkeley 2014; N.M. Hermberg, *The Danger of the Gray Zone: Flawed Responses to Emerging Unconventional Threats*, 12.06.2018, SmallWarsJournal.com (dostęp 13.02.2020); F.G. Hoffman, *The Contemporary Spectrum of Conflict: Protracted, Gray Zone, Ambiguous, and Hybrid Modes of War*, 2016, Heritage.org (dostęp 12.01.2020); J.W. Matissek, *Shades of Gray Deterrence: Issues of Fighting in the Gray Zone*, „Journal of Strategic Security” 2017, vol. 10, no. 3; M.J. Mazarr, *Mastering the Gray Zone: Understanding a Changing Era of Conflict*, Strategic Studies Institute, U.S. Army War College, Carlisle 2015; tenże, *Struggle in the Gray Zone and World Order*, 22.12.2015, WarOnTheRocks.com (dostęp 10.02.2020); E. Olson, *America's Not Ready for Today's Gray Wars*, 10.12.2015, DefenseOne.com (dostęp 12.01.2020); *Outplayed: Regaining Strategic Initiative In The Gray Zone*, Ch.R. Burnett, N. Freier (eds.), U.S. Army War College, Carlisle 2016; S.L. Pettyjohn, B. Wasser, *Competing in the Gray Zone Russian Tactics and Western Responses*, RAND Corporation, Santa Monica 2019; Qiao Lian, Wang Xiangsui, *Unrestricted Warfare*, PLA Literature and Arts Publishing House, Beijing 1999; D. Stoker, *Why America Loses Wars: Limited War and US Strategy from the Korean War to the Present*, Cambridge University Press, Cambridge 2019; G.F. Treverton i in., *Addressing Hybrid Threats*, Swedish Defence University, European Center of Excellence for Countering Hybrid Threats, Stockholm 2018; U.S. Army Special Operations Command, *Little Green Men: Modern Russian Unconventional Warfare, Ukraine 2013–2014*, U.S. Army Special Operations Command, Fort Bragg 2015; U.S. Congress, *H.R. 1735: National Defense Authorization Act for Fiscal Year 2016*, Section 1097, 6.01.2015; D.E. Wallace, *An Analysis of Chinese Maritime Claims in the South China Sea*, „Naval Law Review” 2014; no. 128; O. Wasiuta, *Geneza pojęcia i zmiany podejścia do wojny hybrydowej w zachodnim dyskursie politycznym i wojskowym*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, t. 17; też, *Konflikt w „szarej strefie”*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Geneza pojęcia i zmiany*

podejścia do wojny hybrydowej w rosyjskiej myśli wojskowej i politycznej, „Wojny i Konflikty. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość” 2016, nr 1; ciż, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

WOJSKA KOSMICZNE (ang. *Space Force*) – systemy obrony strategicznej, w których skład wchodzi obrona przeciwrakietowa, system ostrzegania przed atakiem rakietowym oraz system kontroli przestrzeni kosmicznej. Głównymi zadaniami tych wojsk są: rozpoznawanie elektroniczne i radarowe, wykrywanie startów rakiet balistycznych z powierzchni ziemi i obszarów oceanicznych, śledzenie i ostrzeganie przed ewentualnym atakiem, namierzanie celów, utrzymanie systemów kontroli, łączności oraz wydawania rozkazów, wspomaganie geodezyjne, nawigacyjne, meteorologiczne, zakłócanie prac satelitów przeciwnika, kontrola przestrzeni kosmicznej oraz zwiad kosmiczny. Dokumenty amerykańskiego Departamentu Obrony przedstawiające powstające wojska kosmiczne podkreślają, że są to oddziały przygotowywane do prowadzenia zarówno operacji bojowych, jak również wsparcia. Będą realizować misje ofensywne i obronne w przestrzeni kosmicznej i we wszystkich innych domenach.

Obecnie wojska kosmiczne jako samodzielny rodzaj sił zbrojnych lub dowództwa operacyjne rozwijane są w kilku armiach świata, m.in. Federacji Rosyjskiej, USA, Chińskiej Republice Ludowej, Indiach i Francji. W Federacji Rosyjskiej Wojska Kosmiczne jako rodzaj sił zbrojnych powstały w 1992 r. W 1997 r. wraz z Wojskami Obrony Rakietowo-Kosmicznej zostały włączone w skład Wojsk Rakietowych Specjalnego Przeznaczenia (RWSN). 4 lata później dowództwo rosyjskie uznało tę decyzję za błędną i Wojska Kosmiczne wraz z Obroną Rakietowo-Kosmiczną zostały wyłączone ze składu RWSN i 1 czerwca 2001 r. połączone w jednolite Wojska Kosmiczne jako trzeci rodzaj sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Według *informacji* [t. 2] z 2010 r. przedstawionych przez The Military Balance Wojska Kosmiczne w Rosji liczyły ponad 40 tys. *żołnierzy* służących głównie w 3 Armii Obrony Rakietowo-Kosmicznej. W dyspozycji Wojsk Kosmicznych wg informacji z 2011 r. znajdowały się Państwowe Kosmodromy Doświadczalne: Plesieck w miejscowości Mirnyj w obwodzie archangielskim oraz Bajkonur w obwodzie kyzylordyńskim w Kazachstanie. Do 2007 r. funkcjonował kosmodrom Swobodnyj w obwodzie amurskim. Obecnie na jego bazie budowany jest nowy kosmodrom Wostocznyj, który w perspektywie najbliższych lat ma odciążyć Bajkonur. W ramach Wojsk Kosmicznych funkcjonuje ponadto 153. Główne Centrum Doświadczeń i Kierowania aparatami Kosmicznymi im. G. Titowa, 1. Zarząd ds. Wyprowadzania Środków Obrony Rakietowo-Kosmicznej oraz jednostki odpowiadające za wynoszenie i kierowanie aparatami kosmicznymi.

Najistotniejszą częścią Wojsk Kosmicznych Federacji Rosyjskiej jest system wczesnego ostrzegania o ataku rakietowym, czyli systemy informacyjne, sposoby

oraz metody opracowania i przetwarzania danych przekazywanych kierownictwu państwa o planowanym lub prowadzonym ataku. System wczesnego ostrzegania składa się z dwóch komponentów: aparatów kosmicznych pracujących w zakresie podczerwieni informujących o starcie rakiet oraz systemu pozahoryzontalnych stacji radiolokacyjnych i stacji wczesnego ostrzegania dalekiego zasięgu. W ramach naziemnej sieci wczesnego ostrzegania na przełomie lat 60. i 70. XX w. w ZSRR powstało 8 samodzielnych węzłów radiotechnicznych, w których skład wchodziły jedna lub więcej stacji radiolokacyjnych. Były to: Mukaczewo i Mikołajów na Ukrainie, Skrunda na Łotwie, Bałchasz w Kazachstanie, Gabala w Azerbejdżanie, Peczora, Olenogorsk na półwyspie Kola i Miszelowska koło Angarska w Rosji. Zmiany geopolityczne z 1991 r. i utrata kontroli nad częścią → i n f r a s t r u k t u r y w o j s k o w e j [t. 2] zmusiły Kreml do rozpoczęcia budowy nowych systemów radiolokacyjnych. Stację w Skrundzie na Łotwie zastąpiła stacja w Hancewiczach koło Baranowicz na terenie Białorusi. W latach 2006–2007 oddano do użytku dwie nowe stacje w Lechtusi i Armawirze, których zasięg wynosi 4,5–6 tys. km.

W 2005 r. w skład kosmicznego składnika systemu wczesnego ostrzegania o ataku rakiety wchodziły 3 satelity. Jeden z nich umieszczony był na orbicie geostacjonarnej (Kosmo-2379), dwa na wysokich orbitach eliptycznych (Kosmo 2388, Kosmo 2393). Satelity te, umieszczone na orbitach w latach 2001–2002, stanowią część systemu Oko – sieci satelitów przeznaczonych do śledzenia ok. 500 pozycji startowych rakiet balistycznych w USA. W 2010 r. wyniesiony został na orbitę okołoziemską kolejny satelita oznaczony jako Kosmo-2469, poruszający się na orbicie wysokoeliptycznej. Jak zauważył T. Grabowski w 2011 r., Rosja poza satelitami wchodzącymi w skład systemu wczesnego ostrzegania dysponowała ponad 110 aparatami kosmicznymi.

Drugi element Wojsk Kosmicznych Federacji Rosyjskiej stanowi obrona przeciw-rakietowa. Do odparcia ataku balistycznego utworzone zostały Wojska Obrony Rakietowo-Kosmicznej tworzące obecnie 3 Samodzielną Armię Obrony Rakietowo-Kosmicznej. Składa się ona z dywizji wczesnego ostrzegania o ataku rakiety, dywizji obrony przeciwrakietowej oraz dywizji kontroli przestrzeni kosmicznej. Zgodnie z układem ABM podpisanym przez USA i ZSRR dywizja obrony przeciwrakietowej obejmuje swoim działaniem przestrzeń wokół Moskwy. System oznaczony jako A-135 (wcześniej pod nazwą A-35) został oddany do użytku w 1995 r. W jego skład wchodzi stacja Don-2N odpowiadająca za zlokalizowanie rakiet przeciwnika, punkt dowodzenia i pomiaru oraz silosowe kompleksy rakietowe. Antyrakiety typu Gazelle i Gordon rozmieszczone są na pozycjach wokół stolicy państwa: bliskiego zasięgu Łytkarino, Schodnia, Korolew, Wnukowo i Solferino oraz dalekiego zasięgu w Naro-Forminsku i Siergijew Posadzie.

Trzeci element, tj. system kontroli przestrzeni kosmicznej, obsługiwany jest przez specjalną dywizję 3 Armii Obrony Rakietowo-Kosmicznej. Wykorzystuje

ona wyżej wymienione stacje radiolokacyjne w celu wykrycia sztucznych satelitów na niskich wysokościach okołoziemskich. Ponadto w skład tego systemu wchodzi optoelektroniczny kompleks Okno pozwalający wykryć obiekty znajdujące się na wysokości do 40 tys. km. Sam kompleks znajduje się w miejscowości Nurek w Tadżykistanie na wysokości 2200 m n.p.m. na terenie wydzierżawionym od Tadżykistanu na okres 49 lat.

W Chińskiej Republice Ludowej wojska kosmiczne funkcjonują jako część Sił Wsparcia Strategicznego (ang. Strategic Support Force, SSF), obok wojsk zajmujących się walką w → cyberprzestrzeni [t. 1], → walką elektrowniczną i psychologiczną. Powstały one w 2015 r. w ramach reorganizacji chińskich sił zbrojnych polegającej na połączeniu biur i jednostek Sztabu Generalnego (ang. General Staff Department) i Połączonego Sztabu Generalnego (ang. Joint Staff Department). W wyniku tej reformy chińskie siły kosmiczne do tej pory rozproszone w licznych dowództwach i jednostkach organizacyjnych funkcjonują w jednym Departamencie Systemów Kosmicznych (ang. Space Systems Department). Na jego czele stanął gen. mjr S. Hong, komisarz polityczny K. Chunyuan, H. Weizhong oraz szef sztabu F. Jiabing. Większość dowódców i kadry oficerskiej stanowią weterani chińskich wojskowych programów kosmicznych. Pod względem organizacyjnym w skład departamentu wchodzi jednostki zajmujące się rozpoznaniem satelitarnym, jednostki zajmujące się telemetrią, śledzeniem i kontrolą (ang. *telemetry, tracking and control*, TTC) oraz jednostki zajmujące się obsługą systemów C4ISR. Do jednostek zajmujących się rozpoznaniem satelitarnym zalicza się Centrum Satelitarne Jiunquan i 20. Bazę Treningową, Centrum Satelitarne Taiyuan i 25. Bazę Treningową oraz Centrum Satelitarne Xichang i 27. Bazę Treningową. Do jednostek TTC zaliczane są Centrum Kontroli Lotów w Pekinie, Centrum Kontroli Satelitarnej Xi'an oraz 26. Bazę Treningową. W skład jednostek zajmujących się systemami C4ISR wchodzi z kolei: Biuro Rozpoznania Lotniczego, Główna Stacja Komunikacji Satelitarnej oraz Główna Stacja Pozycjonowania Satelitarnego. Jak zauważyli J. Costello i J. McReynolds w pracy *China's Strategic Support Forces: A Force for a New Era*, nie jest obecnie jasne, czy Siły Wsparcia Strategicznego zajmują się bronią antysatelitarną i systemami obrony przeciwrakietowej. Po reformie z 2015 r. oba zadania mogły być przydzielone Siłom Wsparcia Strategicznego lub wojskom raketowym. Wydarzenie z sierpnia 2017 r. – wystrzelenie pocisku antysatelitarnego DN-3 z jednego z centrów satelitarnych należącego do SSF – podpowiadają, że aktywność ta została przydzielona nowo powstałemu oddziałom. Łącznie w 2017 r. Chiny wystrzeliły 18 rakiet typu SLV (ang. *satellite launch vehicle*), z których 16 zakończyło się sukcesem – wyniosły one w przestrzeń kosmiczną 31 statków.

W USA proces formowania Wojsk Kosmicznych rozpoczął się w 2018 r. Ostatecznie formacja ma być gotowa do 2020 r. jako szósty rodzaj sił zbrojnych

USA. Powołane zostało również do życia Dowództwo Sił Kosmicznych (U.S. Space Command), które ma funkcjonować w ramach Departamentu Sił Powietrznych Pentagonu. Wśród priorytetów Sił Kosmicznych wymienia się ochronę → i n t e r e s ó w n a r o d o w y c h [t. 2] w przestrzeni kosmicznej zgodnie z obowiązującym prawem, zapewnienie nieskrępowanego wykorzystania przestrzeni kosmicznej w celach zapewnienia → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] oraz rozwoju gospodarki, → o d s t r a s z a n i e [t. 3] potencjalnych agresorów i ochronę sojuszników, jak również umożliwienie projekcji siły z przestrzeni kosmicznej. Sztab Wojsk Kosmicznych będzie składał się z ok. 200 osób delegowanych czasowo z innych rodzajów sił zbrojnych. Docelowo nowy sztab ma liczyć ok. 1 tys. osób. Dowódcą będzie czterogwiazdkowy generał, który stanie się jednocześnie członkiem Kolegium Połączonych Szefów Sztabów.

We Francji plany utworzenia wojsk kosmicznych pojawiły się w 2019 r. 13 lipca 2019 r. prezydent E. Macron zapowiedział utworzenie dowództwa sił kosmicznych oraz przekształcenie Sił Powietrznych w Siły Powietrzne i Kosmiczne. Dzień później w czasie parady wojskowej w Paryżu zaprezentowany został wynalazek francuskiego konstruktora F. Zapaty – Flyboard Air, czyli urządzenie wyposażone w turbino-we silniki odrzutowe, umożliwiające indywidualne przemieszczanie się żołnierzom w powietrzu z prędkością do 190 km/h. W tym samym roku rozpoczęły się prace nad → s t r a t e g i ą o b r o n y k o s m i c z n e j F r a n c j i, która ma składać się z trzech filarów: lepszego zrozumienia roli i znaczenia przestrzeni kosmicznej dla → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] narodowego, ochrony francuskich systemów orbitalnych oraz wzmocnienia zdolności wojskowej w przestrzeni kosmicznej. Ponadto w latach 2019–2025 Francja planuje wydać na obronę w kosmosie 3,6 mld euro, przeznaczając tę kwotę m.in. na modernizację obecnie użytkowanych satelitów czy zakup nowych nanosatelitów patrolowych.

Rozwój wojsk kosmicznych na świecie, jaki następuje w ciągu ostatnich kilku lat, wynika z kilku przyczyn. Pierwszą jest możliwy rozwój turystyki kosmicznej i handlu kosmicznego spowodowany przyszłą kolonizacją Księżyca, a następnie Marsa. Jak zauważył W. May na łamach „Army Space Journal”, odkrycie złóż naturalnych na Księżycu spowoduje rywalizację o jego zasoby między państwami i prywatnymi korporacjami. Dojdzie do sytuacji przypominającej walkę z piractwem w XVI i XVII w., gdzie wojska kosmiczne będą ochraniały transporty surowców na Ziemię. Drugą przyczyną jest postępująca → m i l i t a r y z a c j a p r z e s t r z e n i k o s m i c z n e j [t. 3]. Według danych podawanych przez Center for Space Standards and Innovation liczba dotychczas wystrzelonych satelitów przekracza 8 tys. Union of Concerned Scientists podaje z kolei, że 31 sierpnia 2017 r. na orbicie Ziemi znajdowało się 1738 aktywnych sztucznych satelitów. Rośnie również liczba państw dysponujących zdolnościami użycia broni antysatelitarnej. Obok Chin, Rosji i USA starania w tym obszarze prowadzą również Izrael i Indie. Rola wojsk kosmicznych będzie polegała

w związku z powyższym nie tylko na niszczeniu satelitów przeciwnika, ale również próbach ochrony własnych.

Tomasz Wójtowicz

J. Costello, J. McReynolds, *China's Strategic Support Force: A Force for a New Era*, Institute for National Strategic Studies, National Defense University, Washington 2018; *Defence – Space command to be created*, 30.06.2019, France-Science.org (dostęp 25.01.2020); T.W. Grabowski, *Rosyjska siła. Siły Zbrojne i główne problemy polityki obronnej Federacji Rosyjskiej w latach 1991–2010*, Instytut Geopolityki, Częstochowa 2011; W. May, S. Moncrief, *Building a United States Space Force*, „Army Space Journal” 2010; Office of the Secretary of Defense, *Annual Report to Congress Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2018*, Office of the Secretary of Defense, Washington 2019; S. Morgan, *Macron Announces Launch of French Space Force*, 15.07.2019, EurActiv.com (dostęp 23.01.2020); R. Śmigieński, *Osierocona armia. Założenia polityki obronnej oraz Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej w latach 1992–2004*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006; H. Weitering, *France Is Launching a 'Space Force' with Weaponized Satellites*, 2.08.2019, Space.com (dostęp 25.01.2020); T. Wójtowicz, *Wojska kosmiczne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

WOJSKA LĄDOWE – jeden z pięciu filarów (rodzajów) Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (SZ RP), obok Marynarki Wojennej, Sił Powietrznych, Wojsk Specjalnych oraz Wojsk Obrony Terytorialnej; stanowią fundament → bezpieczeństwa narodowego [t. 1] państwa. Wojska Lądowe są najistotniejszym, a zarazem największym rodzajem armii. SZ RP stoją na straży → suwerenności i niepodległości narodu polskiego oraz jego bezpieczeństwa i pokoju. Wyposażenie wojska i profesjonalizm zasobów kadrowych są konieczne, aby sprostać wyzwaniom → zagrożeniom militarnym, w celu zapewnienia obronności poprzez ochronę państwa przed → agresją [t. 1] zbrojną oraz zapewnienia wsparcia organom administracji publicznej i obywatelom w obliczu → zagrożeń o charakterze niemilitarnym. SZ RP mogą brać udział w zwalczaniu klęsk żywiołowych i likwidacji ich skutków, działaniach antyterrorystycznych i z zakresu ochrony mienia, oczyszczeniu terytoriów z materiałów wybuchowych i niebezpiecznych pochodzenia wojskowego oraz ich unieszkodliwieniu, ratowaniu lub ochronie życia, prowadzeniu akcji poszukiwawczych, a także realizacji działań z zakresu → zarządzania kryzysowego.

Rodzaje Wojsk Lądowych:

- Wojska Pancerne i Zmechanizowane;
- Wojska Aeromobilne;
- Wojska Rakietowe i Artyleria;
- Wojska Obrony Przeciwlotniczej;
- Wojska Chemiczne;
- Wojska Inżynieryjne;

- Wojska Rozpoznania i Walki Elektronicznej;
- Wojska Łączności i Informatyki;
- jednostki wsparcia logistycznego.

Według Ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej:

Siły Zbrojne składają się z jednostek wojskowych i związków organizacyjnych. Dowódcami rodzajów Sił Zbrojnych są Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych i Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej.

Wojska Pancerne i Zmechanizowane odgrywają szczególną rolę, gdyż są przeznaczone do bezpośredniego starcia z przeciwnikiem w walce. Do Wojsk PANCERNYCH i Zmechanizowanych zalicza się także jednostki piechoty górskiej oraz obrony wybrzeża. Ten rodzaj wojsk lądowych jest wyposażony w ciężkie uzbrojenie, m.in. czołgi T-72, czołgi PT-91, czołgi Leopard, opancerzone wozy bojowe, przeznaczone do walki na pierwszej linii frontu. Według oficjalnych danych w uzbrojeniu Wojsk Lądowych jest ok. 750 czołgów, ok. 1,5 tys. bojowych wozów piechoty oraz ok. 600 artyleryjskich środków ogniowych o kalibrze powyżej 100 mm. Oprócz odpierania uderzeń zgrupowań pancerno-zmechanizowanych przeciwnika siły te wykonują działania celem odzyskania utraconego terenu oraz działania na rzecz wsparcia pokoju.

Wojska Aeromobilne wyróżnia taktyczny i operacyjny potencjał manewrowy, co przyczynia się do szybkiego działania poprzez zdolność przerzutu oraz rażenia przeciwników. Należy wyróżnić 3 rodzaje Wojsk Aeromobilnych: jednostki desantowo-szturmowe, jednostki powietrznodesantowe oraz jednostki kawalerii powietrznej. Do zadań pierwszej grupy należy wspieranie operacji lądowych i morskich poprzez opanowywanie z powietrza obiektów przeciwnika oraz niszczenie jego wsparcia logistycznego. Druga grupa jednostek zajmuje się działaniami o charakterze dywersyjnym, zaczepnym i obronnym. Jednostki kawalerii powietrznej są przeznaczone do prowadzenia walki zarówno na lądzie, jak i w powietrzu, są bardzo mobilną jednostką zdolną do sprawnego i szybkiego działania w razie naruszenia terytorialnej integralności państwa polskiego. W skład Wojsk Aeromobilnych wchodzi 6 Brygada Powietrznodesantowa w Krakowie oraz 25 Brygada Kawalerii Powietrznej w Tomaszowie Mazowieckim.

Wojska Rakietowe i Artyleria zajmują się wsparciem ogniowym innych rodzajów wojsk, rażeniem ogniowym przeciwnika. W skład Wojsk Rakietowych i Artylerii wchodzi dywizjony → a r t y l e r i i [t. 1] samobieżnej uzbrojonych w haubice 2S1 Goździk, dywizjony artylerii samobieżnej uzbrojone w armatohaubice wz. 77 Dana, dywizjony artylerii rakietowej uzbrojone w wyrzutnie WR-40 Langusta, dywizjony artylerii rakietowej uzbrojone w wyrzutnie BM-21 oraz dywizjon artylerii rakietowej uzbrojony w wyrzutnie RM-70.

Wojska Obrony Przeciwlotniczej współpracują z siłami powietrznymi, wojskami → m a r y n a r k i w o j e n n e j [t. 3] oraz wojskami → w a l k i r a d i o e l e k t r o n i c z n e j w celu zapewnienia osłony wojskom i obiektom poprzez niszczenie i obezwładnienie ataku przeciwnika z powietrza. Do wyposażenia Wojsk Obrony Powietrznej należą: przeciwlotnicze zestawy raketowe (PZR), przeciwlotnicze zestawy artyleryjskie (PZA) oraz przeciwlotnicze zestawy raketowo-artyleryjskie (PZRA).

Wojska Chemiczne wykonują specjalistyczne działania podczas prowadzenia zadań bojowych oraz podczas → s y t u a c j i k r y z y s o w y c h, np. katastrof. Do zadań tego rodzaju wojsk należy m.in. monitorowanie rozprzestrzeniania się skażeń, stawianie zasłony dymnej, prowadzenie zabiegów sanitarnych → ż o ł n i e r z y, określanie skutków użycia → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1], współdziałanie z jednostkami ratowniczymi w niwelowaniu skutków awarii chemicznych, wypadków radiacyjnych, epidemii. Uzbrojenie wojsk chemicznych: instalacje rozlewcze MAN-3, generatory dymu GD-2, łaźnie parowo-namietowe SPH, DR-2, HD-5, CAM-1, detektory par toksycznych środków przemysłowych DT-1A, zdalne urządzenia pomiarowo-alarmowe CM-21, automatyczne sygnalizatory skażeń chemicznych i promieniotwórczych ASS-7, zestawy pomiarowo-

-kontrolne SMV-1, odczynniki skażenia wody MC-27. Instalacja rozlewca MAN-3 służy do odkażania, dezynfekcji i dezaktywacji sprzętu bojowego i środków transportu. Zastosowanie generatora dymu jest związane z maskowaniem wojska, jest w stanie w ciągu godziny utrzymać zaslonę dymną o długości 500 m i szerokości 150 m, z kolei łaźnia parowo-namietowa ma zastosowanie do zabiegów sanitarnych i kąpieli żołnierzy. Detektor par toksycznych środków przemysłowych jest przeznaczony do wykrywania i pomiaru stężeń gazów toksycznych i palnych oraz pomiaru tlenu w powietrzu. Zdalne urządzenia pomiarowo-alarmowe są w stanie wykryć promieniowanie z odległości 5 km. Automatyczne sygnalizatory skażeń chemicznych i promieniotwórczych są przeznaczone do ostrzegania przed promieniowaniem, skażeniem chemicznym oraz falą uderzeniową wybuchu jądrowego. Zestawy pomiarowo-kontrolne są używane w laboratoriach, a odczynniki skażenia wody służą do wykrywania cyjanków w wodzie. Jednostkami Wojsk Chemicznych Wojska Lądowego są: 4 Pułk Chemiczny w Brodnicy i 5 Pułk Chemiczny w Tarnowskich Górach.

Wojska Inżynieryjne są przeznaczone do inżynieryjnego zabezpieczenia funkcjonowania wszystkich rodzajów SZ RP. Na wyposażeniu tych wojsk znajdują się gasienicowe transportery pływające PTS, czołgi mostowe BLG-67, czołgi mostowe Biber, transportery rozpoznania inżynieryjnego TRI, maszyny inżynieryjno-drogowe MID, parki pontonowe PP-64 Wstęga, samobieżne układacze min SUM.

Głównym zadaniem Wojsk Rozpoznania i Walki Elektronicznej jest prowadzenie rozpoznania wojskowego dotyczącego pozyskiwania → i n f o r m a c j i [t. 2] (posiadane środki, ruch wojska itp.), → w a l k i e l e k t r o n i c z n e j oraz działań

psychologicznych i zabezpieczenia geograficznego. Wykorzystując systemy rozpoznania i przeciwdziałania elektronicznego, siły te mają za zadanie wspomaganie innych rodzajów wojsk, eliminując lub ograniczając skuteczność systemów uzbrojenia przeciwnika. Dane uzyskane poprzez rozpoznanie radioelektroniczne służą do określenia położenia wojsk przeciwnika.

Wojska Łączności i Informatyki występują we wszystkich rodzajach sił zbrojnych, ich zadaniem jest umożliwienie organom dowodzenia sprawnego kierowania wojskami, zapewnianie wymiany informacji w ramach współdziałania między związkami taktycznymi, organizacyjnymi oraz zapewnienie natychmiastowego przekazywania sygnałów ostrzegania i alarmowania poprzez wykorzystanie potencjału telekomunikacyjnego, infrastruktury telekomunikacyjnej oraz jednostek i pododdziałów wojsk łączności. Struktura organizacyjna Wojsk Lądowych przewiduje podział na pułki dowodzenia, bataliony dowodzenia oraz pododdziały dowodzenia i łączności jednostek rodzajów wojsk. Infrastruktura telekomunikacyjna wojsk składa się z garnizonowych węzłów łączności.

Jednostki wsparcia logistycznego zajmują się zapewnieniem środków logistycznych – poprzez organizowanie i realizację dostaw zaopatrzenia wojskowego (m.in. uzbrojenie, sprzęt wojskowy, paliwo, środki bojowe), ochronę medyczną wojsk, kierowanie transportem i procesem przemieszczania się wojsk. W ich skład wchodzi oddziały i pododdziały zaopatrzenia, remontowe, ewakuacyjne, transportowe, medyczne i regulacji ruchu. Z kolei infrastruktura logistyczna składa się z baz materiałowych, szpitali wojskowych, wojskowej komendy transportu oraz warsztatów technicznych. Zabezpieczenie materiałowe związane jest z gromadzeniem, przechowywaniem i dostarczaniem środków bojowych i materiałowych. Zabezpieczenie techniczne związane jest z rozpoznaniem technicznym oraz ewakuacją techniczną, remontem sprzętu wojskowego. Zabezpieczenie transportu i ruchu wojsk przewiduje kierowanie ruchem wojsk, przygotowanie i utrzymanie sieci transportowej znaczenia obronnego oraz działania związane z przewozem wojskowym oraz towarzyszącymi mu pracami przeładunkowymi. Zabezpieczenie medyczne związane jest z działaniami leczniczo-ewakuacyjnymi, profilaktyką zdrowotną, ochroną sanitarną żołnierzy przed skutkami użycia broni masowego rażenia oraz zaopatrzeniem w sprzęt i materiały medyczne.

Maryana Prokop

N. Bączyk, *Polskie wojska pancerne i zmechanizowane – meandry rozwoju*, „Nowa Technika Wojskowa” 2008, nr 9; tenże, *Wojska pancerne i zmechanizowane u progu nowej dekady*, „Nowa Technika Wojskowa” 2011, nr 1; N. Bączyk, T. Kwasek, J. Wolski, *Czołgi Wojska Polskiego*, Wozy Bojowe Świata, Libri Militari, Warszawa 2017; R. Cyaniak, *Współdziałanie zgrupowań aeromobilnych*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2016, nr 5; R. Klimczak, *Usługi funkcjonalne w teleinformatycznych systemach wsparcia*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2017, nr 5; B. Kucharski, *Co obok Leopardów 2PL? Przyszłość wyposażenia Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych*, „Wojsko i Technika”, 2016, nr 1; M. Pytel, *Wojska aeromobilne – tradycje i współczesność*, „Poglądy i Doświadczenia.

Wyższa Szkoła Oficerska im. T. Kościuszki” 2002, nr 2; M. Ściechura, *Rozwój mobilnych systemów łączności*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2017, nr 5; Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1967, nr 44, poz. 220; G. Wiśniewski, *Podstawowe problemy modernizacji technicznej wojsk lądowych sił zbrojnych RP w perspektywie 2022 roku (w warunkach realizacji Planu Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP w latach 2017–2022)*, BBN, Warszawa 2018; *Wojska Lądowe*, gov.pl (dostęp 18.12.2019).

WOJSKA OBRONY CYBERPRZESTRZENI – to specjalistyczny komponent → Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej [t. 4] powołany 8 lutego 2022 r. o godz. 11.00 podczas uroczystości w Klubie Wojskowej Akademii Technicznej (WAT) w Warszawie, z udziałem ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka.

Formalnie Dowództwo Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni (DKWOC) funkcjonuje na mocy Ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, która weszła w życie 23 kwietnia 2022 r. DKWOC powstało na bazie Narodowego Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni i jednostek bezpośrednio podporządkowanych. Wojska Obrony Cyberprzestrzeni są właściwe do realizacji pełnego spektrum działań w przestrzeni cybernetycznej, w szczególności w zakresie proaktywnej ochrony oraz aktywnej obrony elementów i zasobów → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] kluczowych z punktu widzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Dowódcą został gen. bryg. Karol Molenda.

Dowódca Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni jest właściwy w zakresie dowodzenia jednostkami wojskowymi i związkami organizacyjnymi Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni i podlega:

- 1) Ministrowi Obrony Narodowej do czasu mianowania → N a c z e l n e g o D o w ó d c y S i ł Z b r o j n y c h [t. 5],
- 2) Naczelnemu Dowódcy Sił Zbrojnych z chwilą jego mianowania i przejęcia przez niego dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP.

Do zakresu działania dowódcy Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni należy w szczególności:

- realizacja programu rozwoju Sił Zbrojnych RP;
- programowanie, planowanie, organizowanie, prowadzenie oraz nadzorowanie prowadzenia szkoleń będących we właściwości Dowódcy Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni na rzecz podległych jednostek wojskowych i związków organizacyjnych, komórek organizacyjnych i jednostek organizacyjnych, a także instytucji, organów i podmiotów na podstawie zawartych porozumień;
- planowanie oraz organizowanie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia oraz użycia Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni;
- budowa, utrzymanie oraz ochrona infrastruktury, a także ochrona → i n f o r m a c j i [t. 2] w cyberprzestrzeni;

- prowadzenie działań i operacji w cyberprzestrzeni;
- zapewnienie wsparcia operacji militarnych prowadzonych przez Siły Zbrojne oraz operacji w układzie sojuszniczym i koalicyjnym;
- współpraca z innymi organami i podmiotami w sprawach związanych z $\rightarrow$ o b r o n n o ścią [t. 5] państwa;
- zarządzanie i przeprowadzanie kontroli podległych jednostek wojskowych i związków organizacyjnych na zasadach i w trybie określonych w Ustawie z dnia 15 lipca 2011 r. o kontroli w administracji rządowej (Dz.U. 2011, nr 185, poz. 1092).

Dowódca Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni wykonuje swoje zadania przy pomocy Dowództwa Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni. DKWOC podporządkowane są jednostki poziomu taktycznego. Ich prawidłowe funkcjonowanie zapewnia Jednostka Wsparcia Działania.

Dowództwo Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni odpowiada również w resorcie obrony narodowej za kluczowe obszary związane z kryptologią, $\rightarrow$ c y b e r b e z p i e c z e ństwem [t. 1] oraz budową i eksploatacją systemów IT. Kluczowymi zadaniami jednostki jest zapewnienie $\rightarrow$ b e z p i e c z e ństwa t e l e i n f o r m a t y c z n e g o [t. 1] całego resortu, prowadzenie badań, projektowanie, budowa, wdrażanie, użytkowanie oraz ochrona narodowych technologii kryptologicznych czy wytwarzanie nowych produktów dla państwa przez zespolenie potencjału naukowego i przemysłowego w obszarze zaawansowanych technologii informatycznych i kryptograficznych.

Dowództwo Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni prowadzi też działalność naukowo-edukacyjną, wdrożeniową, badawczo-rozwojową i opiniodawczą. Eksperti DKWOC opracowują nowoczesne metody wykrywania incydentów w cyberprzestrzeni, projektują rozwiązania do ochrony i zabezpieczenia informacji, rozwijają też własne metody i urządzenia kryptograficzne. Dodatkowo, zadaniem dowództwa jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania zespołu CSIRT MON (Zespołu Reagowania na Incydenty Bezpieczeństwa Komputerowego). Monitorując sieci resortu obrony narodowej w trybie 24/7, zespół działa w zakresie obrony pasywnej polskiej cyberprzestrzeni.

Proces tworzenia nowego komponentu Sił Zbrojnych RP – Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni – miał kilka kluczowych etapów. Podwaliny stanowiły ustalenia szczytu $\rightarrow$ N A T O [t. 3] w Warszawie z 2016 r., podczas którego sojusznicy uznali cyberprzestrzeń za domenę sojuszniczych działań operacyjnych, zobowiązując się do zwiększenia zdolności obronnych w tym zakresie. Oznacza to, że atak cybernetyczny na któregośkolwiek członka Sojuszu Północnoatlantyckiego będzie powodował uruchomienie art. 5 traktatu północnoatlantyckiego, a sojusznicy będą uwzględniali zagrożenia cybernetyczne w swoich planach obronnych. W Deklaracji końcowej Szczytu NATO w Warszawie uznano, że cyberobrona jest częścią podstawowych zadań obrony zbiorowej NATO. Polska jako członek NATO podjęła zobowiązania,

które zostały sformułowane jako Cyber Defense Pledge. Dokument jest wynikiem dążenia sojuszu do zwiększenia nacisku na cyberodporność na płaszczyźnie krajowej. Państwa członkowskie zobowiązały się do podniesienia poziomu cyberbezpieczeństwa. Cyber Defense Pledge to 7 zobowiązań:

- 1) podjęcie zdecydowanych działań w kierunku wzmacniania ochrony krajowej infrastruktury teleinformatycznej. Ma to m.in. obejmować zajęcie się tematem cyberobrony na najwyższym poziomie strategicznym w ramach instytucji krajowych związanych z obronnością, dalszą integrację cyberobrony z działaniami operacyjnymi, rozwój sieci typu *deployable*;
- 2) przydzielenie niezbędnych środków finansowych na organizację cyberobrony;
- 3) wzmocnienie współpracy pomiędzy głównymi podmiotami krajowymi w celu pogłębiania kooperacji i wymiany najlepszych praktyk;
- 4) dołożenie starań w kierunku poprawy zrozumienia istoty zagrożeń w cyberprzestrzeni, włączając w to wymianę doświadczeń i informacji oraz ocenę sytuacji;
- 5) podjęcie działań ukierunkowanych na podniesienie świadomości wśród decydentów kluczowych dla bezpieczeństwa [t. 1] krajów w zakresie podstawowych zasad, które muszą być przestrzegane w cyberprzestrzeni;
- 6) położenie większego nacisku na edukację w obszarze cyberbezpieczeństwa;
- 7) przyspieszenie implementacji narodowych zobowiązań w zakresie wzmocnienia zdolności do cyberobrony, od których realizacji zależy bezpieczeństwo całego sojuszu.

Podsumowując, Polska ma obowiązek zbudowania kompetencji do obrony i prowadzenia operacji w cyberprzestrzeni.

Od 28 sierpnia 2018 r. obowiązuje Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa (Dz.U. 2018, poz. 1560). Jest to pierwszy akt prawny w tym zakresie w Polsce. Jest on implementacją do porządku krajowego Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii (tzw. → d y r e k t y w y N I S). Ponieważ dyrektywa jest harmonizacją minimalną, polski ustawodawca włączył w zakres ustawy również administrację publiczną oraz sektor telekomunikacyjny.

Następnie podpisano Decyzję nr 17/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 lutego 2019 r. w sprawie powołania Pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej do spraw utworzenia wojsk obrony cyberprzestrzeni. Funkcję pełnomocnika zaczął pełnić płk Karol Molenda. Minister obrony narodowej zobowiązał go, na mocy zarządzenia, aby do 30 czerwca 2019 r. przedłożył do zatwierdzenia koncepcję organizacji i funkcjonowania Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni uwzględniającą w szczególności: charakter prawny, struktury i zasady działania, katalog wymaganych zdolności, zasady współdziałania z poszczególnymi rodzajami Sił Zbrojnych RP, potrzeby zmian

w tym zakresie, harmonogram formowania i osiągnięcia gotowości operacyjnej tych wojsk oraz skutki finansowe projektowanych rozwiązań.

Kolejny etap stanowiło Zarządzenie nr 6/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 marca 2019 r. w sprawie zmiany nazwy państwowej jednostki budżetowej – Narodowe Centrum Kryptologii na Narodowe Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni oraz nadania statutu Narodowemu Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni. 12 września 2019 r. minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak w Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu podsumował prace prowadzone przez resort w obszarze cybernetycznym oraz podpisał koncepcję utworzenia Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni, ma ona charakter niejawną.

W grudniu 2019 r. nadano statut Centrum Zasobów Cyberprzestrzeni Sił Zbrojnych, czyli jednostce organizacyjnej resortu obrony narodowej przeznaczonej do zapewnienia wymaganych zasobów i usług na potrzeby bezpieczeństwa cyberprzestrzeni, rozwoju i utrzymania systemów teleinformatycznych, w tym pozyskiwania sprzętu i usług, dla których gestorem jest Dowództwo Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni, oraz realizacji inwestycji i remontów w zakresie budowy infrastruktury informatyki i telekomunikacji.

W ramach pierwszego etapu formowania Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni został zaimplementowany system cyberbezpieczeństwa w resorcie obrony narodowej, opracowano i wdrożono procedury rekrutacji specjalistów z zakresu IT, krypto i cyber, na potrzeby Narodowego Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni oraz przyszłych struktur Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni, przygotowano i rozpoczęto implementację dokumentacji operacyjnej systemu cyberbezpieczeństwa resortu obrony narodowej oraz zainicjowano rozbudowę bazy laboratoryjnej Narodowego Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni. W ramach realizacji II etapu koncepcji m.in. utworzono grupę organizacyjną ds. sformowania Dowództwa Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni i przeprowadzono analizę obowiązujących aktów normatywnych.

17 listopada 2020 r. Komisja Obrony Narodowej (dalej: Komisja), obradująca pod przewodnictwem posła Michała Jacha (Prawo i Sprawiedliwość), rozpatrzyła informację ministra obrony narodowej na temat procesu formowania Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni. Gen. bryg. Molenda poinformował Komisję, że w 2025 r. nastąpi przeprowadzenie certyfikacji jednostek poziomu taktycznego z minimalną obsadą na poziomie 80% i osiągnięcie pełnej zdolności do prowadzenia pełnego spektrum działań w cyberprzestrzeni. Dowódca Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni dodał, że 2025 jest rokiem, w którym funkcjonować będzie pełne dowództwo z FOK (*full operations capability*), z certyfikowanymi dowództwem i zespołami.

Według danych przekazanych przez gen. bryg. Molendę nowa struktura została zbudowana według rozwiązań stosowanych na przykład w USA. Według tamtejszego schematu amerykański dowódca operacji cybernetycznych jest zarazem dyrektorem NSA (National Security Agency). Analogicznie, Dowództwo Komponentu Wojsk

Obrony Cyberprzestrzeni działa obok Narodowego Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni, a dyrektor centrum jest jednocześnie dowódcą Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni.

Agnieszka Warchol

Cyber Defence Pledge – NATO, 8.07.2016, https://www.nato.int/cps/su/natohq/official_text-s_133177.htm (dostęp 27.04.2023); Decyzja nr 17/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 lutego 2019 r. w sprawie powołania Pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej do spraw utworzenia wojsk obrony cyberprzestrzeni, Dz.Urz. MON 2019, poz. 23; Deklaracja końcowa szczytu NATO w Warszawie wydana przez Szefów Państw i Rządów uczestniczących w posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w Warszawie w dniach 8 i 9 lipca 2016 r., „Bezpieczeństwo Narodowe” 2016, nr 1–4, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/03/37-40_KBN_Deklaracja_szczytu.pdf (dostęp 25.04.2023); *Dowództwo komponentu wojsk obrony cyberprzestrzeni*, <https://www.cyber.mil.pl/ncbc-dkwoc/> (dostęp 25.04.2023); *Kluczem do budowy WOC są ludzie*, 5.03.2021, <https://www.cyber.mil.pl/articles/aktualnosci-y/2021-03-05q-kluczem-do-budowy-woc-sa-ludzie/> (dostęp 27.04.2023); P. Soloch, P. Pietrzak, *Szczyt NATO w Warszawie: uwarunkowania, rezultaty, wnioski dla Polski*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2016, nr 1–4, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/03/37-40_KBN_Soloch_Pietrzak.pdf (dostęp 25.04.2023); Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, Dz.U. 2022, poz. 655; *Wojska Obrony Cyberprzestrzeni rozpoczynają działalność*, 8.02.2022, <https://www.wojsko-polskie.pl/articles/tymzyjemy-v/wojska-obrony-cyberprzestrzeni-rozpoczynajadzialalnosc/pdf/> (dostęp 27.04.2023); *Zapis przebiegu posiedzenia, Komisja Obrony Narodowej*, 17.11.2020, nr 17, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/biuletyn.xsp?skmr=OBN-17> (dostęp 27.04.2023); Zarządzenie Nr 6/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 marca 2019 r. w sprawie zmiany nazwy państwowej jednostki budżetowej – Narodowe Centrum Kryptologii na Narodowe Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni oraz nadania statutu Narodowemu Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni, Dz.Urz. MON 2019, poz. 39; Zarządzenie Nr 49/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 grudnia 2019 r. w sprawie nadania statutu Centrum Zasobów Cyberprzestrzeni Sił Zbrojnych, Dz.Urz. MON 2019, poz. 258.

WOJSKA OBRONY TERYTORIALNEJ – element systemu Obrony Terytorialnej, od 2017 r. funkcjonujący jako piąty rodzaj → Sił Zbrojnych RP [t. 4].

Wojska Obrony Terytorialnej stanowią – obok terytorialnych organów dowodzenia i wojskowych elementów operacyjnego przygotowania obszaru kraju do obrony (w okresie → zagrożenia [t. 4] i → wojny [t. 4] dotyczy to również wszystkich stacjonarnych jednostek i instytucji wojskowych, Straży Granicznej oraz innych formacji zmilitaryzowanych, które zostaną włączone w skład Sił Zbrojnych) – część struktury organizacyjnej Obrony Terytorialnej. W ujęciu ogólnym Obrona Terytorialna jest militarną formą obrony powszechnej.

Wojska Obrony Terytorialnej stanowią powszechną formę wojskowego przygotowania i wykorzystania społeczeństwa do ochrony i obrony miejscowej. W czasie pokoju tworzą je w dużym stopniu rezerwowe lekkie jednostki ogólnowojskowe i rodzajów wojsk o strukturze brygadowej lub batalionowej, odpowiednio do

zadań operacyjnych i zadań wsparcia wojskowego władz cywilnych i społeczeństwa – wynikających ze znaczenia obronnego danego obszaru oraz warunków demograficznych i środowiskowych.

Są one przygotowane do prowadzenia ochrony i obrony miejscowej w stałych rejonach odpowiedzialności, które jednocześnie stanowią ojcowiznę dla → żołnierzy [t. 4] OT. Jak wskazują Józef Marczak i Ryszard Jakubczak, ochrona i obrona miejscowa jednostki OT obejmuje: ochronę i obronę miejscowości, ważnych obiektów i rejonów (zwłaszcza infrastruktury krytycznej), w razie wtargnięcia agresora i ewentualnej okupacji prowadzenie działań nieregularnych, wsparcie rozwinięcia i działania wojsk operacyjnych własnych i ewentualnego wzmocnienia → N A T O [t. 3] oraz gotowość do niezwłocznego wsparcia miejscowych władz i społeczeństwa w sytuacji → klęsk żywiołowych, → katastrof technicznych i innych nieszczęść oraz szczególnej pomocy wojskowej.

Koszary wojsk OT to zarazem stałe bazy szkolno-mobilizacyjno-ratownicze, wykorzystywane zarówno przez miejscową jednostkę OT, jak i – w razie nadzwyczajnych potrzeb – przez inne jednostki wojskowe, a także przez cywilne służby i straż. Baza koszarowa jednostek OT służy również do czasowego schronienia ludności miejscowej w sytuacji klęsk żywiołowych, katastrof technicznych i innych nieszczęść.

Służba wojskowa w wojskach OT dzieli się na obowiązkową i ochotniczą. Obejmuje krótkotrwałe podstawowe przeszkolenie wojskowe w wymiarze 2–3 miesięcy, służbę w rezerwie (krótkotrwałe ćwiczenia niekolidujące z pracą zawodową czy edukacją), terytorialną służbę wojskową (ochotniczo), służbę w jednostce po mobilizacji na wypadek wojny lub kryzysu. Służba wojskowa w OT może zostać skrócona dla absolwentów klas wojskowych i członków organizacji paramilitarnych, którzy w trakcie nauki w szkole lub działalności proobronnej odbywają szkolenie wojskowe. Kadry rezerwowe wojsk OT (podoficerowie i oficerowie) stanowią studenci i absolwenci uczelni wyższych, którzy odbyli przeszkolenie wojskowe w Legii Akademickiej.

Miejscowe formacje OT kontynuują lokalne tradycje wojskowe: przyjmują nazwy miejscowości oraz patronów (imiona) jednostek wojskowych z okresu II RP, Armii Krajowej i podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej.

W realizacji nieorężnej misji państwowotwórczej jednostki wojskowe OT współpracują w zakresie wychowania obywatelskiego, patriotycznego i proobronnego ze szkołami, uczelniami i organizacjami pozarządowymi. Siła obronna wojsk OT wynika z ich: masowości i powszechności, przewagi moralnej („obrona ojcowizny”), przewagi terenowej (doskonała znajomość terenu), przewagi informacyjnej (aktualność informacji o sytuacji), wsparcia społecznego (m.in. logistyka organizowana na bazie miejscowych zasobów), zdolności prowadzenia działań nieregularnych w masowej skali, skuteczności, prostoty obsługi i względnej taniości lekkiej

broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej, a także z emocjonalnych więzów terytorialnych (o lokalnym charakterze) żołnierzy wojsk OT.

Wojska OT zagospodarowują w maksymalnym stopniu potencjał ludzki na potrzeby obrony narodowej – tworzą obronę miejscową na całym terytorium, w pełni zagospodarowują przestrzeń państwa, a tym samym stają się podstawą militarną osłony strategicznej, tworzą warunki (zdolność operacyjną) do prowadzenia działań nieregularnych w masowej skali, w optymalny sposób wyzyskują czynnik moralny (obrona ojcowizny) i ekonomiczność obrony na poziomie funkcjonalnym formacji terytorialnych, tworzą zdolności ochronno-ratownicze zorganizowanych grup obywateli dla wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacji nadzwyczajnych zagrożeń, wyzyskują skutecznie możliwości bojowe lekkiej broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej w działaniach na własnym terytorium, odciażają wojska operacyjne od zadań ochronno-obronnych i zabezpieczających, tworzą warunki sprzyjające i konieczne dla pełnego wykorzystania zdolności manewrowo-uderzeniowych wojsk operacyjnych, bronią miast (miejscowości) i tych wszystkich obiektów infrastruktury państwa, których ze względów operacyjnych nie mogą bronić wojska operacyjne, a inne siły funkcjonujące na rzecz państwa [t. 1] państwa nie są w stanie sprostać zadaniom na tę okoliczność.

Wojska Obrony Terytorialnej to piąty rodzaj Sił Zbrojnych RP, funkcjonujący od 1 stycznia 2017 r. Ich struktura jest zbieżna z podziałem administracyjnym państwa. WOT funkcjonują na poziomie centralnym (krajowym), wojewódzkim i powiatowym.

Na szczęblu centralnym powołano Dowództwo Obrony Terytorialnej, którego siedziba mieściła się początkowo w Warszawie, a następnie została przeniesiona do Zegrza. Dowódca WOT, podobnie jak Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych oraz Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych, podlega Ministrowi Obrony Narodowej.

Zgodnie z założeniami w każdym województwie miała powstać brygada Obrony Terytorialnej; w mieście wojewódzkim – batalion, a w każdym powiecie – ok. 100-osobowa kompania lekkiej piechoty. W ciągu kilku lat planuje się utworzenie 364 kompanii działających w składzie 86 batalionów (po 4–5 kompanii), podległych wojewódzkim brygadam (po 3–4 bataliony), odpowiedzialnym za obszary poszczególnych województw. Etat każdego z batalionów będzie wynosił ok. 600–1000 żołnierzy. Łącznie miało powstać 17 brygad Obrony Terytorialnej (w tym – dwie w województwie mazowieckim) po 1,5–2,5 tys. ludzi. Skład poszczególnych oddziałów powinien być dostosowany do specyfiki danego województwa.

Do zadań WOT zaliczono:

- 1) w czasie pokoju: tworzenie bezpiecznego środowiska operacyjnego w stałych rejonach odpowiedzialności (SRO), utrzymywanie gotowości bojowej do obrony terytorium Polski, wspieranie lokalnych społeczności i elementów

- układu pozamilitarnego (UPM) w realizacji zadań zarządzania kryzysowego, realizację przedsięwzięć planistycznych, organizacyjnych, mobilizacyjnych i szkoleniowych, prowadzenie działań z zakresu komunikacji strategicznej mającej na celu kształtowanie postaw i wartości patriotyczno-obywatelskich;
- 2) w czasie kryzysu niemilitarnego: wspieranie lokalnych społeczności i elementów UPM w realizacji zadań zarządzania kryzysowego, osiągnięcie gotowości oraz udziału w niezwłocznym i powszechnym reagowaniu na sytuację zagrożenia lub zaistniały kryzys niemilitarny w celu jego zapobieżenia lub przeciwdziałania, minimalizacji i usuwania jego skutków, a także przywracanie stanu sprzed jego wystąpienia;
 - 3) w czasie kryzysu militarnego: przygotowanie SRO do obrony oraz osiągnięcie gotowości do podjęcia działań zgodnie z przeznaczeniem; wsparcie elementów UPM w zakresie wzmocnienia ochrony i obrony granicy państwowej, → i n f r a - struktury krytycznej [t. 2] i obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz lokalnych społeczności, rozwinięcie wojennego systemu dowodzenia WOT, prowadzenie działalności rozpoznawczej oraz działań demonstracyjnych i odstrasżających, przygotowanie i zabezpieczenia przybycia sojusznicznych (koalicyjnych) sił wzmocnienia, zapewnienie osłony mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk.
 - 4) w czasie wojny: prowadzenie działań bojowych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi i wsparcia oraz elementami UPM, zapewnienie powszechnej ochrony i obrony SRO, w tym – mienia państwowego, obiektów użyteczności publicznej i dóbr kultury przed grabieżą i niszczeniem, zabezpieczenie wejścia do walki sojusznicznych (koalicyjnych) sił wzmocnienia, zabezpieczenie odtwarzania i funkcjonowania struktur administracji rządowej i samorządowej oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego na obszarach wyzwolonych.

Początkowo zakładano, że WOT osiągnie pełną gotowość do realizacji zadań zgodnie z przeznaczeniem do 2026 r. Do tego czasu miało zostać sformowanych 17 brygad Obrony Terytorialnej, które wraz z Dowództwem WOT oraz elementami wspierającymi funkcjonowanie WOT będą liczyły ok. 53 tys. żołnierzy. W 2021 r. zdecydowano o powołaniu kolejnych 3 brygad OT (stołecznej, nadbużańskiej i przemyskiej).

Nabór do służby w WOT opiera się na ochotnikach. Kandydaci, którzy spełniają warunki zdrowotne i inne (np. wykształcenie), a nie pełnili wcześniej czynnej służby wojskowej i nie składali dotąd przysięgi, odbywają 16-dniowe szkolenie podstawowe. Z kolei rezerwiści w pierwszym etapie służby w WOT szkolą się na tzw. szkoleniach wyrównawczych (8 dni).

Każdego żołnierza WOT, w tym absolwentów „szesnastek” i kursów wyrównawczych, czeka trzyletni cykl szkolenia. Pierwszy etap – szkolenie indywidualne – trwa rok, a w tym czasie żołnierze WOT uczą się podstaw →

t a k t y k i i strzelania. Zajęcia odbywają się podczas 11 dwudniowych spotkań oraz zintegrowanego, dwutygodniowego szkolenia polygonowego. Podobny cykl jest prowadzony w drugim roku służby, ale tu nacisk położono na szkolenie specjalistyczne (np. kierowcy, ratownicy medyczni, nurkowie, skoczki spadochronowi). Pod koniec drugiego roku żołnierze rozpoczynają zgrzywające szkolenia taktyczne na poziomie plutonu i kompanii. Trzeci rok szkolenia jest poświęcony na zgrzywanie pododdziałów.

WOT w ciągu kilku lat swojego istnienia wykorzystano do wsparcia społeczności lokalnych, administracji rządowej i samorządowej oraz innych służb w przeciwdziałaniu skutkom zagrożeń o charakterze niemilitarnym, w tym → k a t a s t r o f o m n a t u r a l n y m [t. 2] (powódzie, podtopienia, huragany), → p a n d e m i i COVID-19 (operacje „Odporna wiosna” i „Trwała odporność”) oraz kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej (operacja „Silne wsparcie”).

Polska ma tradycje historyczne w budowie formacji obrony terytorialnej (Obrona Narodowa w ostatnich latach II Rzeczypospolitej, Obrona Terytorialna Kraju w PRL, wojska OT w latach 90. XX w. i w pierwszej dekadzie XXI w.). Funkcjonują one również w innych krajach, przede wszystkim w państwach skandynawskich i bałtyckich, ale także w USA (Gwardia Narodowa).

Przemysław Wywiał, Dominika Trojanowska

R. Jakubczak, *System powszechnej obrony terytorialnej w Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2020; tenże, *Współczesne wojska obrony terytorialnej*, Bellona, Warszawa 2014; R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona Terytorialna Polski na progu XXI wieku*, Bellona, Warszawa 1998; J. Marczak, R. Jakubczak, *Raport strategiczny: Siły Zbrojne RP w drugiej dekadzie XXI wieku. Koncepcja strategiczna Obrony Terytorialnej RP*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2014; J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski przelomu XX–XXI wieku*, Bellona, Warszawa 1995; A. Michalak, *Działania taktyczne wojsk obrony terytorialnej*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2020; P. Wywiał, *Wykorzystanie doświadczeń Armii Krajowej w budowie nowoczesnej Obrony Terytorialnej Polski*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2019.

WOJSKA OPERACYJNE – część → S i ł Z b r o j n y c h R P [t. 4] wydzielona do udziału w realizacji zadań wynikających z planów operacyjnych zawartych w Planie Reagowania Obronnego RP.

Sił Zbrojne, a w ich ramach – wojska operacyjne, są przygotowane do realizacji 3 rodzajów misji:

- do zagwarantowania obrony państwa i do przeciwstawienia się agresji;
- do udziału w procesie stabilizacji międzynarodowej oraz w operacjach reagowania kryzysowego i humanitarnych;
- do wspierania bezpieczeństwa wewnętrznego i pomocy społeczeństwu.

Siły Zbrojne, a w ich ramach – wojska operacyjne, utrzymują gotowość do:

- realizacji zadań związanych z obroną i ochroną nienaruszalności granic RP;
- udziału w działaniach antyterrorystycznych w kraju i poza nim;
- udziału w rozwiązywaniu lokalnego lub regionalnego konfliktu zbrojnego na obszarze odpowiedzialności → N A T O [t. 3] lub poza nim;
- udziału w operacji obronnej poza obszarem kraju odpowiednio do zobowiązań sojusznicznych w ramach artykułu 5. traktatu waszyngtońskiego;
- prowadzenia strategicznej operacji obronnej na terytorium RP:
 - w sytuacji konfliktu o małej skali, na jednym kierunku operacyjnym, celem działania Sił Zbrojnych RP będzie obrona państwa utrzymywanym w czasie pokoju potencjałem obronnym;
 - w sytuacji konfliktu o dużej skali, celem działania Sił Zbrojnych będzie:
 - rozwinięcie strategiczne całości sił wydzielonych do operacji i utrzymanie strategicznie ważnych obszarów państwa;
 - przyjęcie na terytorium państwa Sojusznicznych Sił Wzmocnienia;
 - udział w strategicznej sojusznicznej operacji obronnej w celu stworzenia warunków do politycznego rozwiązania konfliktu zgodnie z polską racją stanu.

Wojska operacyjne stanowiące część Sił Zbrojnych RP i obejmują siły i środki rodzajów sił zbrojnych (w 2021 r. rodzaje Sił Zbrojnych RP to: → W o j s k a L ą d o w e [t. 4], Siły Powietrzne, → M a r y n a r k a W o j e n n a [t. 3], → W o j s k a S p e c j a l n e [t. 3], → W o j s k a O b r o n y T e r y t o r i a l n e j).

Wojska operacyjne, wydzielone z Sił Zbrojnych, adekwatnie do charakteru operacji, są przygotowane do prowadzenia działań połączonych w kraju i poza jego terytorium:

- w strukturach Sojuszu;
- w ramach innych organizacji bezpieczeństwa międzynarodowego;
- w ramach doraźnie tworzonych koalicji.

Zależnie od charakteru wykonywanych zadań w strukturach wojsk operacyjnych wyróżnia się:

1. Jednostki bojowe:

- b) ogólnowojskowe – pancerne i zmechanizowane wydzielane ze związków taktycznych takich jak: 12 Dywizja Zmechanizowana, 16 Dywizja Zmechanizowana, 18 Dywizja Zmechanizowana i 11 Dywizja Kawalerii Pancernej, a przeznaczone m.in. do odpierania uderzeń pancerno-zmechanizowanych, do wykonywania zwrotów zaczepnych, do zwalczania środków napadu powietrznego oraz do walki z formacjami aeromobilnymi;
- c) aeromobilne – składające się z wojsk powietrznodesantowych, desantowo-szturmowych, kawalerii powietrznej i lotnictwa wojsk lądowych, wspierające operacje lądowe i morskie, a zmierzające do opanowania z powietrza ważnych obiektów przeciwnika. Do ich zadań należą dezorganizacja ruchu

odwodów przeciwnika, niszczenie sił i środków wsparcia logistycznego, prowadzenie działań dywersyjnych, zaczepnych i obronnych;

- d) specjalne – składające się sił i środków wydzielonych z Jednostki Wojskowej Grom, Jednostki Wojskowej Komandosów, Jednostki Wojskowej Agat, Jednostki Wojskowej Nil, Jednostki Wojskowej Formoza oraz 7 Eskadry Działań Specjalnych. Do ich zadań należy realizacja operacji specjalnych;
 - e) lotnictwa taktycznego – wydzielone ze składu 1 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego i 2 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego. Do ich zadań należą obrona przestrzeni powietrznej, niszczenie celów powietrznych, naziemnych i nawodnych, prowadzenie rozpoznania;
 - f) raketowe obrony powietrznej (OP) – wchodzące w skład 3 Brygady Obrony Powietrznej. Do ich zadań należą aktywne niszczenie i obezwładnianie przeciwnika w powietrzu oraz zapewnianie osłony działań pozostałych rodzajów wojsk;
 - g) okręty uderzeniowe – ze składu 3 Flotyli Okrętów do walki na morzu.
- 2. Jednostki wsparcia bojowego:**
- a) rozpoznania – wydzielone z pułków rozpoznawczych do prowadzenia rozpoznania wojskowego (zdobywanie danych o przeciwniku, niezbędnych do przygotowania i skutecznego prowadzenia działań bojowych, m.in. o ruchu wojsk przeciwnika oraz posiadanych przez niego siłach i środkach);
 - b) wywiadu – wydzielone ze struktur Służby Wywiadu Wojskowego m.in. do prowadzenia rozpoznania przeciwnika i wywiadu elektronicznego na rzecz wojsk operacyjnych;
 - c) walki elektronicznej – wydzielone z jednostek rozpoznania oraz jednostek walki elektronicznej do rozpoznania i przeciwdziałania środkom elektronicznym przeciwnika;
 - d) działań psychologicznych – wydzielone z Centralnej Grupy Działań Psychologicznych, przeznaczone do prowadzenia operacji psychologicznych;
 - e) raketowe i → artylerii [t. 1] – wydzielone z pułków artylerii i przeznaczone do wsparcia ogniowego wojsk, w działaniach głębokich i bezpośrednich, do rażenia ogniowego przeciwnika i do zapewnienia wsparcia walczącym wojskom;
 - f) obrony przeciwlotniczej – wydzielone z pułków przeciwlotniczych, przeznaczone do bezpośredniej osłony wojsk i obiektów przed uderzeniem środków napadu powietrznego przeciwnika;
 - g) chemiczne – wydzielone z pułków chemicznych i przeznaczone do wsparcia bojowego wojsk w ramach obrony przed bronią masowego rażenia;
 - h) inżynieryjne – wydzielone z pułków inżynieryjnych i pułków saperów. Prowadzą one rozpoznanie inżynieryjne przeciwnika i terenu, mają zdolności do budowy i pokonywania zapór inżynieryjnych, do wykonywania

przejsć w naturalnych przeszkodach terenowych, do przygotowania i utrzymania dróg, do urządzania i utrzymania przepraw, do rozminowywania terenu i obiektów oraz do maskowania wojsk własnych i sojusznich;

- i) radiotechniczne OP – wydzielone z 3 Brygady Radiotechnicznej i przeznaczone do prowadzenia rozpoznania radiolokacyjnego i powiadamiania o środkach napadu powietrznego przeciwnika oraz do zabezpieczania działań bojowych wojsk raketowych, artylerii przeciwlotniczej, lotnictwa myśliwskiego, oddziałów przeciwdziałania radioelektronicznego;
- j) okręty obrony przeciwminowej, zwalczania okrętów podwodnych i zabezpieczenia hydrograficznego – wydzielane ze struktur Marynarki Wojennej, a przeznaczone do udziału w lądowej obronie wybrzeża we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych w ramach strategicznej operacji obronnej.

Zależnie od charakteru wykonywanych zadań w strukturach wojsk operacyjnych wyróżnia się również jednostki zabezpieczenia bojowego, a w ich składzie – jednostki wojskowe:

- a) dowodzenia, łączności i informatyki;
- b) logistyczne;
- c) medyczne;
- d) współpracy cywilno-wojskowej;
- e) inne.

W strukturach Sił Zbrojnych RP występują również wojska wsparcia, przeznaczone do wspierania wojsk operacyjnych i do wykonywania zadań obronnych głównie na terytorium kraju, we współdziałaniu z pozamilitarnymi elementami systemu obronnego państwa.

W ich skład wchodzi jednostki administracji wojskowej oraz logistyki stacjonarnej i inne zabezpieczające w systemie stacjonarnym. W szczególnych sytuacjach jest możliwe czasowe podporządkowanie części tych sił – w strefie bezpośrednich działań na obszarze kraju – dowództwom sojusznicy i koalicyjnym.

Marek Pietrzyk

J. Kajetanowicz, *Polskie wojska operacyjne*, „Poligon” 2011, nr 5; Ministerstwo Obrony Narodowej, *Polska obronność*, <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/polska-obronnosc> (dostęp 21.11.2021); Ministry of National Defence, *Armed Forces Operational Command*, <https://www.gov.pl/web/national-defence/armed-forces-operational-command> (dostęp 21.11.2021); wojsko-polskie.pl, *Cele i zadania*, <https://www.wojsko-polskie.pl/cele-i-zadania-szrp/> (dostęp 21.11.2021); wojsko-polskie.pl, *Poznaj Rodzaje Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, <https://www.wojsko-polskie.pl/rodzaje-szrp/> (dostęp 21.11.2021).

WOJSKA SPECJALNE – jednostki wojskowe przeznaczone do prowadzenia operacji specjalnych zarówno w kraju, jak i poza granicami, w okresie pokoju,

→ k r y z y s u [t. 2] i → w o j n y. Tego rodzaju wojska są rodzajem sił zbrojnych przeznaczonym do prowadzenia działań w sytuacjach, gdy użycie sił konwencjonalnych nie jest możliwe lub nie jest wskazane z przyczyn polityczno-militarnych, operacyjnych albo technicznych. Wojska specjalne realizują swoje zadania przy wykorzystaniu wyszkolonych → ż o ł n i e r z y, sprzętu, technik bojowych, sposobów działania i procedur niebędących w standardowym użyciu innych rodzajów sił zbrojnych. Są to samodzielne oddziały złożone z wyszkolonych żołnierzy, przygotowanych do stosowania niekonwencjonalnych technik walki. Prowadzą działania w niewielkich grupach w środowisku najwyższego ryzyka, w każdych warunkach terenowych i klimatycznych. Zadania prowadzone samodzielnie lub we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych mogą mieć znaczenie operacyjne lub strategiczne.

Opierając się na doświadczeniach z II wojny światowej, pierwsza jednostka sił specjalnych została oficjalnie utworzona w latach 50. XX w. Należy jednak mieć na uwadze, że → w o j n a n i e k o n w e n c j o n a l n a i działalność małych jednostek (specjalnych) była znana jeszcze przed działaniami wojennymi na frontach II wojny światowej. Pomysł wykorzystania małych, taktycznych zespołów do sabotażu linii komunikacyjnych i linii zaopatrzenia wroga oraz sił wsparcia ruchu oporu narodził się podczas operacji Jedburgh w 1944 r. na terenie okupowanej Francji. Zespoły Jedburgh były trzyosobowymi jednostkami komandosów złożonymi z sojuszników żołnierzy. Zespoły wyszkolone zostały w Szkocji, a ich zadaniem było przede wszystkim przemieszczenie się na okupowane terytorium w celu zabezpieczenia zadań lokalnych grup oporu.

Zadania przypisane ówczesnym wojskom specjalnym prowadzone były przez brytyjskie Biuro Usług Strategicznych (Office of Strategic Services, OSS), które często jest określane prekursorem Centralnej Agencji Wywiadowczej USA (Central Intelligence Agency, CIA). Należy jednak zaznaczyć, że operacje były planowane i przeprowadzane przez personel wojskowy, a dzisiejsze wojska specjalne przyjęły wiele doktryn operacyjnych od OSS. Jedną z najbardziej znanych jednostek OSS był oddział 101, który przemieszczając się za linie wroga w Birmie (Mjanmie), przeprowadził szereg operacji partyzanckich, działań w celu zidentyfikowania celów nalotów alianckich, ratowania strąconych pilotów oraz zakłócenia linii zaopatrzenia.

Amerykańskie i kanadyjskie jednostki specjalne czerpią z dorobku i doświadczeń wypracowanych w ramach wspólnej amerykańsko-kanadyjskiej grupy taktycznej, która podczas II wojny światowej podejmowała operacje na Wyspach Aleutkich, w południowej Francji oraz we Włoszech. Działania tej grupy postrzegane są jako pierwsze działania w ramach → w o j s k s p e c j a l n y c h. W teatrze działań wojennych na Pacyfiku istotną rolę odegrała jednostka specjalna Alamo Scouts wywodząca się z Jednostki Rozpoznania Szóstej Armii, która prowadząc

infiltrację głęboko za liniami japońskimi, zapewniała → i n f o r m a c j e [t. 2] operacyjne dla Szóstej Armii.

Działania jednostek specjalnych wykorzystane zostały w trakcie wojny koreańskiej, podczas której specjalne jednostki ONZ organizowały ruch oporu w Korei Północnej oraz prowadziły rozpoznanie w celu przeprowadzania nalotów. Pierwsza jednostka sił specjalnych utworzona została w 1952 r. pod patronatem U.S. Army. Jej dowódcą był płk A. Bank, który miał doświadczenie w prowadzeniu operacji sił specjalnych nabyte podczas działań na terenie III Rzeszy. Bank często nazywany jest ojcem sił specjalnych. W 1954 r. żołnierze sił specjalnych przyjęli symbolikę „zielonych beretów” jako wyróżnik niekonwencjonalnych sił specjalnych. Oficjalnie, wyłączne prawo do noszenia zielonych beretów uznane zostało w 1962 r., kiedy J.F. Kennedy nakazał, aby uczyniono z nich „symbol doskonałości, odznakę odwagi, odznakę wyróżnienia w walce o wolność”. W czasie wojny w Iraku i Afganistanie przeprowadzono wiele skutecznych operacji realizowanych przez wojska specjalne, w tym Task Force Dagger, Task Force K-Bar oraz Task Force Viking. Task Force Dagger był kryptonimem 5. Grupy Sił Specjalnych, która działała w Afganistanie, a jej celem było identyfikowanie lokalizacji wroga. W 2002 r., przed głównymi operacjami w Iraku, żołnierze wojsk specjalnych z Task Force Viking mieli za zadanie infiltrować środowiska irackie i szkolić siły kurdyjsko-irackie (Peszmergów) w prowadzeniu niekonwencjonalnej taktyki wojennej.

W 2006 r. podczas szczytu → N A T O [t. 3] w Rydze przedstawiciele władz polskich potwierdzili zobowiązania złożone 4 lata wcześniej co do utworzenia wojsk specjalnych. Powołanie Dowództwa Wojsk Specjalnych (DWS) wymagało wielu przedsięwzięć, ponieważ do 2007 r. polskie oddziały specjalne (oprócz GROM) nie były wykorzystywane zgodnie ze swoim przeznaczeniem. W drugiej połowie 2006 r. zawiązano grupę pracującą nad utworzeniem DWS, na której czele stanął gen. bryg. M. Olbrycht. Działania grupy doprowadziły do powstania nowej struktury (DWS) pod dowództwem gen. br. E. Gruszki – formalnie zaczęła działać od 1 stycznia 2007 r. Trzon Wojsk Specjalnych stanowiły jednostki: GROM, 1 Pułk Specjalny oraz Morska Jednostka Działań Specjalnych. W 2008 r. do grona Wojsk Specjalnych dołączyła jednostka Nil – do zabezpieczenia w dziedzinie rozpoznania, łączności i logistyki, a w 2011 r. włączono jednostkę AGAT – szturmową jednostkę wsparcia bojowego. W tym samym roku w siłach powietrznych utworzono 7 Eskadrę Działań Specjalnych, wspierającą i zabezpieczającą przerzut powietrzny pododdziałów wojsk specjalnych.

Do 31 stycznia 2013 r. jednostki wojsk specjalnych podlegały pod krakowskie Dowództwo Wojsk Specjalnych, którego dowódcami od 2007 r. byli kolejno:

- gen. br. E. Gruszka (1.01.2007–15.08.2007),
- gen. br. W. Potasiński (15.08.2007–10.04.2010),

- gen. bryg. M. Olbrycht (10.04.2010–15.08.2010),
- gen. dyw. P. Patalong (15.08.2010–31.12.2013).

Zmiany będące następstwem reformy systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej zostały wprowadzone od 1 stycznia 2014 r. W konsekwencji kolejne reformy doprowadziły do powstania Centrum Operacji Specjalnych – Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych (COS-DKWS), które zostało powołane 3 sierpnia 2015 r. Po reformie dowodzenie nad Jednostkami Specjalnymi przejęli kolejno:

- gen. bryg. J. Gut (1.01.2014–14.03.2017),
- gen. bryg. W. Marchwica (15.03.2017–1.10.2018),
- gen. bryg. S. Drumowicz (od 1.10.2018).

Obecnie w Polsce działalność w ramach struktury DKWS prowadzi 6 jednostek:

- Jednostka Wojskowa Komandosów (Lubliniec) „Cisi i Skuteczni” – najstarsza, specjalna jednostka wojskowa sformowana w 1961 r. Historyczne dziedzictwo jednostki jest zbudowane na tradycjach działalności Batalionów AK: Miotła, Zośka i Parasol oraz Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego i 1 Samodzielnej Kompanii Commando (wsławionej po walkach pod Monte Cassino). Bezpośrednio JW Komandosów kontynuuje historię, tradycje i zadania 1 Pułku Specjalnego Komandosów, działającego w latach 1995–2011.

Program szkolenia kandydatów na żołnierzy obejmuje taktykę zieloną, czarną oraz niebieską, przygotowanie ogólnowojskowe (walka wręcz, nurkowanie, spadochroniarstwo czy techniki górskie). Zadania jednostki obejmują również rozpoznanie specjalne (rozpoznanie środowiska, ocena → z a g r o ż e ń , celów i skutków uderzenia przeciwnika), wsparcie (szkolenie i doradztwo w obszarze działań wspierających wojska działające na obszarze konfliktu) oraz walkę bezpośrednią – przy wykorzystaniu również technik spadochronowych i nurkowych (m.in. rajdy, zasadzki, precyzyjne naprowadzanie i niszczenie). Dodatkowo zadania opierają się również na wsparciu nieregularnym: operacje antyterrorystyczne i uwalnianie zakładników (zob. → w z i ę c i e z a k ł a d n i k a), a także przeciwdziałanie proliferacji → b r o n i c h e m i c z n e j [t. 1], → b r o n i b i o l o g i c z n e j [t. 1] czy → b r o n i n u k l e a r n e j [t. 1]. JW Komandosów brała udział w misjach zagranicznych, realizując zadania stabilizacyjne i pokojowe w Macedonii, Iraku, Kongo, Pakistanie i Afganistanie.

- Jednostka Wojskowa GROM (Warszawa, Gdańsk) – Grupa Reagowania Operacyjno-Manewrowego, powstała 13 lipca 1990 r. Prekursorem GROM byli żołnierze Armii Krajowej wywodzący się z polskich Sił Zbrojnych walczących podczas II wojny światowej w okupowanej Polsce, ochotniczo zgłaszający się do specjalistycznego szkolenia w Wielkiej Brytanii i we Włoszech – → C i c h o c i e m n i [t. 1], których zadania obecnie kontynuuje JW GROM.

Cichociemni stali się również patronem jednostki. Pierwsze nabory do służby odbyły się w 1990 r. i prowadzone były wśród żołnierzy mających doświadczenie wojskowe, m.in. 1 Batalionu Szturmowego z Lublińca, pływaków bojowych Marynarki Wojennej, policyjnych jednostek antyterrorystycznych czy absolwentów Wyższych Szkół Oficerskich, w tym głównie z Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu (Obecnie Akademia Wojsk Lądowych im. T. Kościuszki we Wrocławiu). Szkolenia były prowadzone na podstawie doświadczeń zagranicznych, zwłaszcza USA oraz Wielkiej Brytanii. Opracowane intensywne plany szkoleń wdrożone do pracy z żołnierzami wcielonymi do jednostki specjalnej pozwoliły uzyskać gotowość bojową w 1992 r. W 1995 r. oficjalnie przejęto dziedzictwo tradycji Cichociemnych. Od tego roku GROM kontynuuje tradycyjne działania Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej 1940–1945 oraz ma wyróżniającą nazwę – „Cichociemni”. Żołnierze jednostki biorą udział w specjalistycznych szkoleniach, które obejmują zagadnienia medyczne, działania pirotechniczne, nurkowe, szkolenia wysokościowe i spadochronowe. Ogólnie system szkoleniowy obejmuje 3 obszary, zawierające się w:

- działaniach przeciwterrorystycznych na lądzie i morzu (czarna taktyka) – uwalnianie zakładników, ochrona ważnych osób w państwie, zabezpieczenie działań innych służb wojskowych;
- działaniach specjalnych (zielona taktyka) – rozpoznanie, działanie destrukcyjne i eliminacja zagrożenia, ewakuacja ludności;
- działaniu przeciwterrorystyczne morskie (niebieska taktyka) – zwalczanie zagrożeń terrorystycznych w obiektach pływających i morskich platformach, łączących morze z lądem.
- JW GROM od lat bierze również udział jako dodatkowe wsparcie specjalistyczne wojsk międzynarodowych w misjach zagranicznych:
 - 1996 – Bałkany, Polska Specjalna Grupa Policyjna. Zadania polegały na ochranianiu obiektów, które miały znaczenie strategiczne, interweniowaniu w sytuacjach kryzysowych oraz eskortowaniu ważnych osobistości na terenach byłej Jugosławii. Najważniejszym wydarzeniem podczas udziału żołnierzy w misji było zatrzymanie zbrodniarza wojennego S. Dokmanovicia (pseudonim „rzeźnik z Vukovaru”);
 - 2002 – po zamachu terrorystycznym i wydarzeniach towarzyszących 11 września 2001 r. GROM brał udział w zadaniach misji sił sojuszniczych w Afganistanie, Bahrajnie, Kuwejcie i Zatoce Perskiej. Operacja Enduring Freedom była kluczową operacją dla polskich żołnierzy w marcu 2003 r. W ramach misji w 2002 r. żołnierze GROM rozpoczęli działania w Zatoce Perskiej, gdzie do głównych zadań należało przede wszystkim kontrolowanie statków pływających po Zatoce, czego celem było kontrolowanie

- embarga nałożonego przez ONZ na handel ropą oraz uniemożliwienie przemytu tą drogą handlową;
- 2003 – działania żołnierzy GROM w Iraku polegające na poszukiwaniu współpracowników S. Husajna i członków Al-Kaidy, a w razie potrzeby ich unieszkodliwieniu.
 - Jednostka Wojskowa Nil (Kraków) – sformowana 2 grudnia 2008 r. pod nazwą Jednostka Wsparcia Dowodzenia i Zabezpieczenia Wojsk Specjalnych im. gen. bryg. A.E. Fieldorfa „Nila”. Obecna nazwa została przyjęta 1 października 2011 r. Strukturę stanowią żołnierze służący wcześniej w innych jednostkach wojsk specjalnych. Do najważniejszych zadań należy przede wszystkim: zabezpieczenie logistyczne dla innych jednostek wojsk specjalnych, organizowanie systemów zabezpieczeń dowodzenia i kierowania podczas misji i operacji w ramach działań dla kontyngentów oraz zobowiązań sojusznicznych. JW Nil brała udział w operacji bojowej w Afganistanie, wspierając w zadaniach procesu decyzyjnego JW GROM, JW Komandosów i JW Formoza. Szkolenia na potrzeby operacji bojowej były przeprowadzone przez ośrodki sił specjalnych NATO oraz na terenach Niemiec i Belgii (obsługa bezzałogowych statków powietrznych czy techniki zbierania informacji ze źródeł osobowych – HUMINT).
 - Jednostka Wojskowa AGAT (Gliwice) – powołana 1 lipca 2011 r. z rozformowanych Oddziałów Specjalnych Żandarmerii Wojskowej w Gliwicach. Patronem jednostki jest gen. dyw. S. Rowecki „Grot”. AGAT dziedziczy tradycje działania historycznej jednostki wojskowej Oddziału Dywersji Bojowej Agat (II wojna światowa, w latach 1943–1944). Jednostka prowadzi działania powietrznodesantowe, które przeznaczone są do realizacji zadań wspierających operacje bojowe prowadzone przez wszystkie Wojska Specjalne. Dodatkowo JW wykonuje akcje na tyłach przeciwnika. Żołnierze będący w czynnej służbie przechodzą szereg szkoleń, w tym górskie czy przetrwania. W strukturze JW AGAT funkcjonują zespoły szczegółowo zajmujące się zadaniami: szturmowymi, wsparcia przeciwpancernego, naprowadzania lotnictwa, artyleryjskimi czy przeciwlotniczymi. Dodatkowo jednostka ma kompetencje do przeprowadzania operacji antyterrorystycznych czy ochrony → i n f r a s t r u k t u r y k r y - t y c z n e j [t. 2] w stanach kryzysowych.
 - Jednostka Wojskowa Formoza (Gdynia) im. gen. br. W. Potasińskiego – jako samodzielna jednostka wojskowa powstała w 2007 r. Historia Formozy sięga jednak przełomu lat 60. i 70. XX w., gdy trwały prace planistyczne nad powstaniem wyspecjalizowanej formacji w Marynarce Wojennej, która przeznaczona miała być do zadań specjalnych. W 1975 r. powołano Wydział Działań Specjalnych 3 Flotyli Okrętów (3. FO), który swoje zadania wykonywał do 1990 r. Następnie, po rekonstrukcji, został wcielony do Grupy Okrętów Hydrograficznych, a w 1992 r. do Grupy Okrętów Rozpoznawczych 3 FO wcielono Grupę

Płetwonurków oraz Grupę Zabezpieczenia Technicznego. Zadania wykonywane podczas akcji są typowe dla płetwonurków bojowych, to w szczególności rozpoznanie działania przeciwnika, a także atakowanie okrętów, statków czy obiektów przybrzegowych – z biegiem lat zadania oraz szczegółowe operacje są rozszerzane o nowe, bardziej specjalistyczne, zarówno lądowe, jak i kontroperacje w warunkach morskich. Żołnierze JW Formoza brali udział w misjach zagranicznych (Afganistan, operacje kontroli embarga w Zatoce Perskiej).

- 7 Eskadra Działań Specjalnych (Powidz) – jednostka działania operacyjnego, wsparcia dla wszystkich polskich jednostek specjalnych na terenie Polski i za granicą. Powołana w 2011 r. jako specjalna jednostka lotnicza dla Wojsk Specjalnych. Głównym zadaniem 7 EDS jest bezpieczne zabezpieczenie logistyczne dla żołnierzy jednostek specjalnych – dostarczanie i odbiór do i z miejsca wykonywanej misji. W ramach zadań współpracuje z JW GROM, JW Formoza czy JW Komandosów. Wszechstronnie wyszkoleni żołnierze 7 EDS przede wszystkim specjalizują się w lotach w nocy przy użyciu noktowizorów. Operacje powietrzne to przede wszystkim desant linowy, wydobywanie i wprowadzanie żołnierzy na tereny misji za pomocą techniki szybkiej liny (ang. *helicopter rope suspension technique*) – zarówno na lądzie, jak i morzu.

Ogólne zadania realizowane przez wojska specjalne to m.in: rozpoznanie specjalnie, akcje bezpośrednie, wsparcie militarne, wsparcie przeciwdziałania działaniom nieregularnym, przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu broni chemicznej, biologicznej i nuklearnej, operacje uwalniania zakładników. Prowadzenie rozpoznania specjalnego jest elementem uzupełnienia narodowego i sojuszniczego systemu zdobywania informacji rozpoznawczych. Działania tego rodzaju polegają na dostarczaniu dobrze zidentyfikowanych, wysoce prawdopodobnych oraz terminowych informacji zawierających kluczowe treści, które są niezbędne do prowadzenia działań o dużym znaczeniu. Rozpoznanie specjalne może uzupełniać inne metody pozyskiwania informacji, w sytuacji gdy dostępne sposoby są ograniczone lub niemożliwe. Przeszkodami dla uzyskiwania informacji mogą być czynniki takie jak pogoda, warunki terenowe, przeciwdziałanie przeciwnika lub inne sytuacje. Omawiane działanie jest specyficznym rodzajem rozpoznania osobowego, które polega na bezpośrednim, optycznym śledzeniu celu na wrogim terytorium, które jest niedostępne lub politycznie wrażliwe.

W skład rozpoznania osobowego wchodzi: rozpoznanie środowiska, ocena zagrożeń, ocena celów, ocena skutków uderzeń. Akcje bezpośrednie to precyzyjne operacje, które realizowane są w ograniczonym czasie i zakresie. Celem prowadzenia operacji bezpośrednich są doskonale zidentyfikowane obiekty o znaczeniu operacyjnym i strategicznym lub są przeprowadzane na obiekty taktycznie ważne w danych okolicznościach dla skutecznego przeprowadzenia operacji. Określone wojska specjalne mogą przeprowadzać akcje bezpośrednie z zastosowaniem

własnych sił lub przy wsparciu wojsk konwencjonalnych, jak i dla ich wsparcia. Akcje bezpośrednie prowadzi się poprzez wykorzystanie: rajdów, zasadzek, ataku bezpośredniego, precyzyjnego naprowadzania, operacji odzyskiwania, opanowania środków nawodnych oraz poprzez rozpoznanie i niszczenie. Wsparcie militarne to szeroki obszar przedsięwzięć umożliwiających wsparcie wojsk i sił zaprzyjaźnionych w całym spektrum konfliktu. Tego rodzaju działania prowadzone są bezpośrednio lub pośrednio z wojskami i siłami zaprzyjaźnionymi. Wsparcie militarne jest przedsięwzięciem szerokim, ponieważ zarówno obejmuje szkolenie podstawowe, jak i dotyczy wsparcia materiałowo-technicznego. Omawiany zakres działań rozciąga się także na wykorzystanie sił lokalnych w działaniach bojowych. Działania wsparcia militarnego obejmują 2 główne obszary, tj. szkolenie i doradztwo.

Kolejnym polem aktywności wojsk specjalnych jest wsparcie przeciwdziałania działaniom nieregularnym, które realizowane jest poprzez operacje przeciwirebelianckie i antyterrorystyczne (przeciwterroryzm), który jest ofensywnym środkiem ochrony. Przeciwterroryzm ma na celu wytworzenie sytuacji zmniejszającej podatność na ataki terrorystyczne przeprowadzone na pojedyncze osoby, instytucje oraz infrastrukturę krytyczną. Prowadzone działania wymierzone są bezpośrednio w terrorystów. Operacje przeciwirebelianckie polegają zarówno na prowadzeniu działalności militarnej, paramilitarnej, politycznej, psychologicznej, jak też na inspirowaniu i kierowaniu aktywnością obywatelską podejmowaną w celu przeciwdziałania rebelii działającej na szkodę państwa.

Wojska specjalne operują także w obszarze przeciwdziałania rozpowszechnianiu broni chemicznej, biologicznej i nuklearnej. W tym zakresie podejmują działania prowadzące do ochrony, powstrzymania rozpowszechniania, niszczenia lub zabezpieczenia tego rodzaju broni. Postępowanie wojsk specjalnych w tych przedsięwzięciach musi być zgodne z procedurami *→ b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 1] operacji (OPSEC), wymaga się także, by były prowadzone przez specjalnie do tego wyszkolony personel. Omawiany rodzaj sił zbrojnych wykonuje także operacje związane z uwalnianiem zakładników oraz zneutralizowaniem zagrożenia ich życia. Podobnie jak w przypadku innych obszarów działania wojsk specjalnych, także tutaj operacje muszą być przeprowadzone przez wyszkolonych żołnierzy przy użyciu specjalnych technik i taktyki działania. W metodyce uwalniania zakładników zawarto dwa terminy, planowe – czyli poprzedzone dokładnym rozpoznaniem i zaplanowaniem czynności, oraz wymuszone – które prowadzone jest w sytuacji, gdy planowane działania są zakłócone, a życie zakładników jest zagrożone. Uwalnianie zakładników przez wojska specjalne jest prowadzone jako działania wojskowe, gdy obszar działania znajduje się w środowisku wrogim, niepewnym lub nieprzyjaznym.

Jacek Bil, Justyna Rokitowska

Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych, DKWS.wp.mil.pl (dostęp 1.02.2020); K.

Frącik, J. Mędrzycki, *Wojska specjalne w systemie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2018; M. Gryga, *Zasady i możliwości użycia wojsk specjalnych RP w aspekcie zagrożeń o charakterze terrorystycznym*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2017, nr 2 (22); B. Jagodziński, *Rola wojsk specjalnych w konfliktach zbrojnych w XX i XXI wieku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2019, nr 20; J. Kajetanowicz, *Polskie wojska specjalne w polityce bezpieczeństwa państwa w okresie powojennym*, „Prace naukowe Akademii im. J. Długosza w Częstochowie. „Res Politicae” 2015, t. VII; M. Kowalska-Sendek, E. Korsak, *Niewidzialna Siła*, „Polska Zbrojna” 2017, nr 5 (585); H. Królikowski, *Siły operacji specjalnych (Wojska Specjalne) w konfliktach hybrydowych*, „Bezpieczeństwo” 2016, nr 3 (24); tenże, *Wojskowa Formacja Specjalna GROM im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej 1990–2000*, Gdański Dom Wydawniczy, Gdańsk 2001; B. Pacek, *Wojska specjalne Sił Zbrojnych RP*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2019; M. Piekarski, *Wojska specjalne w Wojsku Polskim – rola w systemie bezpieczeństwa państw. Zarys zagadnienia*, „Biuletyn Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Żołnierzy Radiotechników «Radar»” 2010, nr 11; M. Ryan, Ch. Mann, A. Stilwell, *Encyklopedia oddziałów specjalnych*, tłum. M. Rudowski, Bellona, Warszawa 2003; A. Stilwell, *Siły specjalne w akcji*, Wydawnictwo Vesper, Kraków 2014; *Special Forces*, GoArmy.com (dostęp 12.12.2019); R. Wiśniewski, *Rola wojsk specjalnych w systemie obronnym RP*, „Przegląd Strategiczny” 2014, nr 7; *Wojska specjalne Rzeczypospolitej Polskiej*, M. Bieniek, S.M. Mazur (red.), Krakowska Akademia im. A. Frycza Modrzewskiego, Kraków 2016; *Wojska Specjalne w systemie obronnym RP – aspekty organizacyjne, doktrynalne i modernizacyjne*, B. Pacek, P. Soroka, M. Kubiński (red.), Wydawnictwo AON, Warszawa 2013.

WOJSKOWA INFORMACJA GEOGRAFICZNA – realia militarne i militarno-polityczne współczesnego świata dość jednoznacznie ujawniły wyjątkową rolę geografii wojskowej i statystyki wojskowej w naukach wojskowych, działalności wojskowych organów dowodzenia i kontroli oraz w praktyce wojsk. Jedną z nowoczesnych cech walki zbrojnej jest to, że operacje bojowe mogą być prowadzone we wszystkich obszarach geograficznych (kosmos, atmosfera, hydrosfera, litosfera) w lokalnych i regionalnych obszarach globu. Zdolność do wymiany cyfrowej → i n f o r m a c j i [t. 2] geograficznej (ang. *geographic information system*, GIS) zamiast zwykłych map ma fundamentalne znaczenie dla interoperacyjności wojskowych systemów dowodzenia i kontroli i informacji zarówno na poziomie krajowym (wspólne służby), jak i na poziomie współpracy międzynarodowej (siły połączone).

Za Z. Sabatowskim należy zauważyć, że wyodrębnia się dwie kategorie map: mapy astronomiczne i geograficzne. Mapy geograficzne opisują glob ziemski i podzielone zostały na mapy tematyczne i ogólnogeograficzne. Jak pisze badacz, „w siłach zbrojnych wykorzystuje się w zależności od sytuacji i potrzeb wszystkie rodzaje map, jednak na szczęblu pododdziału szczególne znaczenie ma mapa topograficzna”. Mapy topograficzne różnią się przede wszystkim stopniem dokładności przedstawionego na nich obszaru – skalą mapy, czyli „stosunkiem odległości na mapie do odległości w terenie”. Wyróżnia się mapy wielkoskalowe, średnioskalowe i małoskalowe.

W Polsce pierwszą mapę topograficzną w skali 1:50 000 opracowano w latach 1949–1955 z przeznaczeniem do celów wojskowych. Była ona powiększoną i zaktualizowaną przedwojenną mapą topograficzną 1:100 000. Pierwsze oryginalne opracowanie mapy topograficznej 1:50 000 pojawiło się w latach 60. XX w. Była to mapa topograficzna w układzie współrzędnych „1942” wprowadzonym w 1952 r. Jak podają A. Ciołkosz-Styk i W. Ostrowski, „decyzja o wprowadzeniu tego układu zapadła na Konferencji Służb Geodezyjnych Krajów Demokracji Ludowej w Sofii”, zgodnie z którą „wojskowe mapy topograficzne wszystkich państw bloku wschodniego miały być opracowywane w odwzorowaniu Gaussa–Krügera”. Państwowy układ współrzędnych „1942” był stosowany niemal wyłącznie na mapach wojskowych do 1990 r. (tj. do czasu zdjęcia klauzuli tajności). Pierwsze wydanie mapy 1:50 000 w układzie „1942” było uogólnioną wersją podstawowej mapy topograficznej w skali 1:25 000, opracowanej w latach 1953–1959. Następnie była aktualizowana przez Służbę Topograficzną Wojska Polskiego na podstawie mapy 1:10 000 w kolejnych dziesięcioleciach XX w. Mapa obejmowała obszar całego kraju. Przystąpienie Polski w 1999 r. do → N A T O [t. 3] wiązało się z szeregiem zobowiązań, m.in. z opracowaniem map topograficznych zgodnie ze standardami NATO.

Jak zauważają Ciołkosz-Styk i Ostrowski:

od 1994 r. rozpoczęto wydawanie mapy topograficznej 1:50 000 (tzw. seria M755) w przyjętym dla krajów NATO uniwersalnym poprzecznym odwzorowaniu Merkatora (Universal Transverse Mercator, UTM). Mapa została opracowana dla obszaru całego kraju i zawierała aktualne dane na lata 1993–1996.

Mapy wojskowe 1:50 000 były opracowane do celów obronnych, nie były i nadal nie są ogólnodostępne. Jak pisze badaczka, „w latach 1977–1982 na potrzeby służb cywilnych wydano pierwszą mapę topograficzną w skali 1:50 000 w układzie współrzędnych «1965», jako tzw. mapę do celów gospodarczych”. Jest ona wersją wojskowej mapy 1:50 000 w układzie „1942”, udostępnioną przez Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego WP, z której usunięto elementy zastrzeżone. Początkowo opatrzona klauzulą „poufne”, mapa ta została w pełni udostępniona dopiero po roku 1990. Ciołkosz-Styk i Ostrowski podają, że:

mapa w układzie „1965” została opracowana i wydana dla obszaru całej Polski, a jej aktualność przypada na lata 70. i początek lat 80. XX w. [...] W 1993 r. rozpoczęto prace nad nową mapą topograficzną 1:50 000, nawiązującą do nowej edycji mapy 1:10 000. [...] Mapa ta stanowi przełom w prawie dwustuletniej historii polskiej kartografii topograficznej. Jest to pierwsza polska koncepcja cywilnej, średnioskalowej mapy topograficznej, uwzględniająca

różnorodne potrzeby użytkowników cywilnych oraz różne sposoby jej wykorzystania. Dotychczasowe dwa oryginalne polskie opracowania map topograficznych – mapa Kwatermistrzostwa Generalnego Wojska Polskiego w skali 1:126 000 (jej opracowanie zostało przerwane wybuchem powstania listopadowego i zakończone przez Rosjan w 1843 r.) oraz mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego (1919–1939) – były wykonywane przez wojsko, zatem dostosowane przede wszystkim do jego potrzeb. Pierwsze 48 arkuszy mapy cywilnej nowej edycji z obszaru Mazowsza wydano w 1995 r. w układzie „1942”, natomiast pozostałe arkusze opracowano już w nowym układzie współrzędnych „1992” w zmodyfikowanym odwzorowaniu Gaussa–Krügera, z dziesięciostopniową strefą odwzorowawczą obejmującą cały obszar Polski. Jednakże mimo niewątpliwych walorów tej mapy, w 2002 r. decyzją Głównego Geodety Kraju J. Albina zaniechano niestety jej wydawania w momencie, gdy obejmowała ok. 60% terytorium Polski. Zastąpiono ją mapą w układzie „WGS-84”, wydawaną wspólnie przez GUGiK oraz Sztab Generalny WP, której treść dostosowana jest przede wszystkim do potrzeb wojska, a forma graficzna nawiązuje do wcześniejszych map wojskowych. Dla mapy tej, podobnie jak dla map w standardzie NATO, również przyjęto odwzorowanie UTM. Mapa ta obejmuje niecałe 25% obszaru kraju.

Jak zauważa Sabatowski, na treść wojskowej mapy topograficznej, jak każdej mapy, składają się 3 grupy danych: osnowa matematyczna, znaki umowne i generalizacja przedstawionych zjawisk. Badacz podkreśla, że „specyfiką współczesnych polskich wojskowych map topograficznych jest ich zgodność z wymogami obowiązującymi w NATO”.

J. Pietruszka i E. Sobczyński wskazują, że nie oznacza to, że są one identyczne w zestawieniu z mapami innych krajów. Polskie mapy wojskowe, szczególnie w skalach 1:25 000, 1:50 000 i 1:100 000, zachowują indywidualne cechy wynikające z doświadczeń narodowościowych, tradycji kartograficznej oraz polskich specyficznych potrzeb.

Jak podkreśla Sabatowski, „konieczność dostosowania do standardów [NATO – przyp. aut.] spowodowała, że na mapie wyróżnia się 2 grupy elementów określanych mianem standardowych oraz narodowych”. Według Sabatowskiego są to:

- „elementy standardowe:
 - układ odniesienia (elipsoida obrotowa WGS – 84),
 - układ współrzędnych prostokątnych płaskich WGS – 84,
 - uniwersalne poprzeczne odwzorowanie kartograficzne Merkatora,
 - system meldunkowy UTM, oparty na siatce kilometrowej współrzędnych prostokątnych płaskich,
 - informacja pozaramkowa,

- wymiar arkuszy (dwukrotnie powiększony w stosunku do poprzednich wydań map topograficznych poprzez połączenie dwóch sąsiednich arkuszy mapy);
- elementy narodowe (polskie):
 - oznaczenie godeł arkuszy map topograficznych oparte na podziałce Międzynarodowej Mapy Świata 1:1 000 000,
 - kryteria doboru treści,
 - znaki umowne,
 - poziom odniesienia wysokości Kronsztad (K) – na mapach innych państw NATO poziom odniesienia różni się i zależy od położenia geograficznego kartowanego obszaru. W Europie Zachodniej przyjęto poziom odniesienia Amsterdam (A)''.

Jak pisze Sabatowski:

treść mapy topograficznej jest zależna od procesu generalizacji, który polega na uogólnieniu i pominięciu mniej istotnych szczegółów terenowych w procesie kartograficznego opracowania map w kolejnej mniejszej skali. Podstawę do generalizacji map stanowi mapa topograficzna w skali 1:25 000. W wyniku przejścia do kolejnej mniejszej skali 1:50 000 eliminuje się ok. 30% szczegółów treści mapy, na mapie w skali 1:100 000 jest tych szczegółów mniej o ok. 60%.

Badacz zauważa dalej:

czytanie mapy topograficznej polega na dostrzeżeniu danych elementów terenowych występujących na mapie i wykorzystaniu informacji o tych przedmiotach do właściwej oceny terenu, w którym prowadzone są działania bojowe bądź realizowany jest proces szkolenia wojsk i pododdziałów. [...] Jeżeli zachodzi podejrzenie co do aktualności posiadanej mapy topograficznej, należy uzupełnić posiadane informacje poprzez przeprowadzenie rekonesansu. Zebrane informacje nanosimy na mapę. Wiadomości o mapie oraz sposobach jej wykorzystania w procesie dowodzenia i kierowania pododdziałem stanowią podstawowe źródło dowódcy do podejmowania decyzji na współczesnym polu walki. Nieumiejętne wykorzystanie informacji zawartej na mapie topograficznej może doprowadzić do strat w ludziach i sprzęcie. Zła ocena sytuacji terenowej może opóźnić lub uniemożliwić wykonanie postawionego zadania. [Dlatego – przyp. aut.] niezwykle istotne wydaje się przyswojenie podstawowej wiedzy o mapach topograficznych występujących w Siłach Zbrojnych RP przez wszystkich przyszłych jej użytkowników.

Analogowe mapy wojskowe są definiowane jako:

uogólniony matematycznie określony obraz całości lub części jakiegoś obszaru Ziemi bądź innego ciała niebieskiego, określający wzajemne położenie przestrzenne i charakterystykę przedmiotów lub zjawisk występujących na tym obszarze.

Wyszczególnia się następujące grupy map (wg opracowania *Wojskowe analogowe opracowania kartograficzne a potrzeby geoinformacyjne bezpieczeństwa i obronności państwa* autorstwa Pietruszki i Sobczyńskiego):

- Wojskowe mapy topograficzne w skalach 1:25 000, 1:50 000 i 1:100 000 to grupa map topograficznych przeznaczonych dla wojsk lądowych i specjalnych. Mapy te są wykonywane tylko dla obszaru Polski. Mapa topograficzna w skali 1:25 000 (seria M853) przeznaczona jest dla dowódców pododdziałów i oddziałów do szczegółowej oceny fragmentów terenu, w celu: rozwinięcia i organizacji ochrony i obrony stanowisk dowodzenia, prowadzenia rozpoznania odcinka przeprawy, planowania prac inżynierskich, akcji ratowniczych, ewakuacyjnych i antyterrorystycznych, prowadzenia walk w terenie zurbanizowanym i w rejonach desantowania. Cięcie arkusza: 15' dł. geogr. na 5' szer. geogr. Mapa jest drukowana w 4 kolorach (czarnym, niebieskim, zielonym i czerwonym). Skorowidz mapy serii M853 na obszar Polski obejmuje 2114 arkuszy.
- Wojskowy plan miasta w skali 1:25 000 (seria M951) to specjalna odmiana mapy serii M853 wykorzystywana do szczegółowej orientacji w miastach i dużych obiektach przemysłowych. Plany miast drukowane są w 8 kolorach (czarnym, niebieskim, zielonym, czerwonym, pomarańczowym, brązowym, fioletowym i żółtym). Rewers mapy zawiera zestawienie nazw ulic i ważniejszych obiektów przedstawianego miasta. Na obszary pokryte wojskowymi planami miast nie są wydawane mapy topograficzne w skali 1:25 000.
- Mapa w skali 1:50 000 jest w NATO podstawową mapą taktyczną pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych przeznaczoną do planowania i organizacji działań oraz dowodzenia wojskami. Wykorzystywana jest do: dowiązania topograficznego elementów ugrupowania bojowego, rozpoznania celów i kierowania ogniem, orientowania się w terenie, prowadzenia rozpoznania i oceny terenu, planowania logistycznego, zwalczania klęsk żywiołowych oraz sporządzania dokumentów bojowych. Cięcie arkusza: 30' dł. geogr. na 10' szer. geogr. Mapa jest drukowana w czterech kolorach. Obszar Polski pokrywają 563 arkusze tej mapy. Są opracowywane na podstawie baz danych VMapL2+. Obecnie cały ciężar utrzymania i aktualizacji bazy VMapL2+ i wydawania na jej podstawie map analogowych spoczywa na Polskiej Geografii Wojskowej.
- Mapa topograficzna w skali 1:100 000 (seria M653) jest przeznaczona dla dowódców oraz sztabów oddziałów i związków taktycznych do ogólnej oceny warunków terenowych podczas planowania i organizacji działań bojowych. Służy

do orientowania się w terenie podczas działań manewrowych i przemarszów. W czasie pokoju mapę wykorzystuje się do ogólnej oceny skutków klęsk żywiołowych, organizowania akcji ratowniczych i wytyczania dróg ewakuacji. Cięcie arkusza: 1° dł. geogr. na 20' szer. geogr. Mapa jest drukowana w 6 kolorach (czarnym, niebieskim, zielonym, czerwonym, brązowym i fioletowym). Skorowidz mapy serii M653 na obszar Polski obejmuje 155 arkuszy.

- Wojskowe mapy przeglądowo-topograficzne w skalach 1:250 000, 1:500 000 i 1:1 000 000 w porównaniu z mapami topograficznymi dają uogólniony obraz terenu, przedstawiają szczegółowo elementy treści o znaczeniu orientacyjnym (sieć komunikacyjna, pokrycie terenu: zabudowa zwarta, naturalne i sztuczne zbiorniki wodne, lasy).
- Mapa operacyjna w skali 1:250 000 (seria 1501) – Joint Operation Graphic (JOG) jest mapą przeglądowo-topograficzną przeznaczoną dla dowódców i sztabów wyższych szczebli, wykorzystywaną w planowaniu połączonych operacji wojsk lądowych z udziałem lotnictwa, w działaniach wojsk na dużych obszarach oraz podczas ćwiczeń dowódczo-sztabowych. Cięcie arkusza: 2° dł. geogr. na 1° szer. geogr. Mapa jest drukowana w 7 kolorach (czarnym, szarym, niebieskim, czerwono-brązowym, zielonym, brązowym i ciemnoniebieskim). Mapa obejmuje swoim zasięgiem cały świat.
- Mapa przeglądowa w skali 1:500 000 (seria 1404) – WORLD jest przeznaczona do: wykonywania analiz i ogólnej oceny terenu, planowania operacji, organizowania współdziałania i dowodzenia wojskami na szczeblu operacyjno-strategicznym. Cięcie arkusza (dla Polski): 4°30' dł. geogr. na 2° szer. geogr. Mapa jest drukowana w 8 kolorach (czarnym, czerwonym, niebieskim, zielonym, fioletowym, brązowym, żółtym i szarym). 23 arkusze tej mapy na obszar Europy Środkowej i Wschodniej opracowała Polska Geografia Wojskowa.
- Wojskowe mapy specjalne – ich charakterystyczną cechą jest to, że na podkładzie map podstawowych (topograficznych lub topograficzno-przeglądowych) prezentują treść specjalną, która jest przedstawiana w formie znaków i napisów w sposób wyraźnie wyróżniający ją na tle treści topograficznej. Kolorystyka mapy podstawowej (podkładowej) jest osłabiona, dzięki czemu wyraziście przedstawiona zostaje treść specjalna, czyli określone grupy przedmiotów terenowych ważne dla obronności kraju, działań wojennych i misji pokojowych (zob. → m i s j a p o k o j o w a [t. 3]), np. drogi i mosty, infrastruktura miasta, przeszkody wodne, punkty geodezyjne, uzupełnione opisem, szczegółową charakterystyką i zestawione w tabeli (w opisie poza ramkowym mapy lub na jej rewersie).
- Mapy ośrodków szkolenia poligonowego w skali 1:25 000 (seria M853-TR) i 1:50 000 (seria M755-TR i seria M755-TRZ) są przeznaczone dla komend ośrodków, organizatorów szkolenia poligonowego i dowódców oddziałów (pododdziałów) biorących udział w ćwiczeniach z wojskami.

- Wojskowe mapy drogowe w skali 1:500 000 i 1:800 000 są przeznaczone do planowania optymalnych tras przejazdu pojazdami samochodowymi po drogach Polski oraz do bieżącej orientacji w terenie w trakcie przejazdu. Obie mapy drukowane są w 7 kolorach.
- Spośród map ogólnogeograficznych i politycznych opracowanych przez Polską Geografię Wojskową na uwagę zasługuje mapa świata w skali 1:2 500 000. Przeznaczona jest ona do wykonywania analiz i wstępnej oceny geograficznej państw i regionów oraz do planowania operacji na szczeblu operacyjno-strategicznym. Mimo stosunkowo małej skali zawiera wiele obiektów i dość szczegółową rzeźbę terenu.
- Wojskowe mapy lotnicze obejmują mapy taktyczne, operacyjne, specjalne i inne. Ich treść stanowią informacje lotnicze zobrazowane na podkładzie map topograficznych. Taktyczna mapa lotnicza w skali 1:50 000 (seria M755-AIR) przeznaczona jest do prowadzenia szczegółowej orientacji przestrzennej w rejonie działania statku powietrznego w warunkach prowadzenia nawigacji wzrokowej (VFR) na niskich wysokościach.
- Mapa operacyjna – lotnicza w skali 1:250 000 (seria 1501-AIR) JOG-AIR jest podstawową mapą w pracy dowódców i sztabów w połączonych działaniach wojsk lądowych, lotnictwa i *m a r y n a r k i w o j e n n e j* [t. 3] oraz w taktycznych działaniach powietrznych. Służy do planowania i wykonywania lotów na krótkich odległościach. Mapa drukowana jest w 8 kolorach.
- Mapa pilotażu taktycznego w skali 1:500 000 (seria TPC) jest publikowana na potrzeby lotów taktycznych, rozpoznawczych oraz transportowych, a także prowadzenia lotniczej nawigacji wzrokowej na niskich i średnich wysokościach z możliwością wykorzystania pomocy radionawigacyjnych. Mapa wykorzystywana jest tylko w czasie *→ w o j n y*.
- Mapa lotów tranzytowych (na niskich wysokościach) w skali 1:250 000 (seria TFC(L)-Poland) jest przeznaczona do stosowania przez załogi statków powietrznych do planowania i wykonywania lotów na niskich wysokościach i niewielkich odległościach. Polecana jest załogom śmigłowców do planowania tras lotów i nawigacji wzrokowej.
- Mapa niskich lotów w skali 1:500 000 (seria LFC-Poland) jest wykorzystywana do planowania lotów oraz prowadzenia nawigacji lotniczej w warunkach widoczności ziemi na niskich wysokościach w czasie pokoju.
- Mapa lotniska – ICAO i mapa przeszkód lotniskowych – ICAOTyp A wydawane są przez Geografię Wojskową na potrzeby Wojskowego Zbioru Informacji Lotniczej (MIL AIP Polska) dla 16 lotnisk wojskowych w Polsce. Spełniają standardy Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO). Mapa lotniska – ICAO dostarcza załogom statków powietrznych informacji ułatwiającej wykonywanie ruchu naziemnego na lotnisku oraz

niezbędnych danych operacyjnych lotniska. Mapa drukowana jest w 2 kolorach (szarym i niebieskim) i zawiera się na arkuszu formatu A4.

- Mapa przeszkód lotniskowych – ICAO Typ A jest opracowywana dla lotnisk, na których występują przeszkody lotnicze na ścieżce wznoszenia. Dla każdej drogi startowej wykonuje się osobną mapę. Mapa jest jednokolorowa, a jej zasięg i format uzależnione są od położenia istotnych przeszkód lotniczych w pobliżu lotniska.

Wszystkie serie map analogowych są udostępniane w postaci rastrowej bezszwowej ciągłej (format CDRG23, MrSID).

- Mapy morskie – źródło informacji niezbędnych do bezpiecznego nawigowania okrętem na oceanach, morzach i wodach przybrzeżnych. Wykorzystywane są do planowania i prowadzenia operacji morskich oraz działalności w zakresie gospodarki morskiej. Analogowe mapy morskie wydawane przez Biuro Hydrograficzne Marynarki Wojennej (BHMW) opracowywane są zgodnie z wymogami Międzynarodowej Organizacji Hydrograficznej (IHO). Tworzą odrębną serię oznaczoną w godle (numerze) mapy prefiksem INT (np. INT 1288). BHMW na obszar Morza Bałtyckiego (ze wszystkimi zatokami i zalewami), Cieśniny Bałtyckie oraz wschodnią część Skagerraku wydało i utrzymuje 15 godeł morskich map międzynarodowych serii INT. BHMW wydaje również mapy morskie serii „narodowej”.

Jak wskazują Pietruszka i Sobczyński:

na treść map morskich składają się: stałe i pływające oznakowania nawigacyjne, izobaty, głębokości, rodzaje dna, przeszkody nawigacyjne (wraki, mielizny, kamienie itp.), granice (wód terytorialnych, stref ekonomicznych, torów wodnych, red, kotwicowisk, poligonów wojskowych, stref zakazanych i niebezpiecznych, rezerwatów przyrody itp.), widoczne z morza obiekty na lądzie (kościół, kominy itp.), linia brzegowa, instalacje znajdujące się na lub w wodzie (kable, rurociągi, platformy wiertnicze, mosty, linie energetyczne itp.), informacje magnetyczne.

Według autorów przyjmuje się następujący podział map morskich w zależności od skali i przeznaczenia:

- mapy generalne – w skalach 1:500 000 i mniejszych, przeznaczone do ogólnego zapoznania się z warunkami żeglugi na akwenie oraz do przybliżonych obliczeń nawigacyjnych podczas planowania rejsu,
- mapy brzegowe – w skalach od 1:500 000 do 1:100 000, przeznaczone do prowadzenia nawigacji w pobliżu brzegów w rejonach ograniczonych pod względem nawigacyjnym,
- mapy podejściowe – w skalach od 1:100 000 do 1:25 000, przeznaczone do prowadzenia nawigacji na podejściach do portów,

- plany – w skalach 1:25 000 i większych, przeznaczone do prowadzenia nawigacji podczas wejścia do portów lub pływania w wąskich przejściach.

Jak zauważają:

ponadto BHMW wydaje specjalne mapy morskie w różnych skalach, drukowane do specjalnych celów wojskowych. Należą do nich mapy działań desantowych, mapy obiektów podwodnych, mapy z siatką UTM itp.

Rozwój systemów informacji przestrzennej stworzył nowe możliwości prezentacji informacji przestrzennych w formie mapy cyfrowej.

System informacji przestrzennej to według J. Gaździckiego „system pozyskiwania, przetwarzania i udostępniania danych zawierających informacje przestrzenne oraz towarzyszące im informacje opisowe o obiektach wyróżnionych w części przestrzeni objętej działaniem systemu”. Wyodrębnia się w nim:

- system informacji terenowej (SIT, ang. *land information system*, LIS) – zbiory danych dotyczących określonego obszaru (art. 4 ust. 1a i 1b ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne) oraz procedury i techniki służące systematycznemu zbieraniu, aktualizowaniu i udostępnianiu danych, gromadzone w bazach danych; stanowią podstawę krajowego systemu informacji o terenie, będącego częścią składową infrastruktury informacji przestrzennej,
- system informacji geograficznej (ang. *geographic information system*, GIS) – wg Gaździckiego to „system pozyskiwania, przetwarzania, weryfikowania, integrowania, manipulowania, analizowania i prezentacji danych, które są przestrzennie odniesione do Ziemi. Obejmuje on zazwyczaj bazę danych przestrzennych oraz odpowiednie oprogramowanie”.

Początkowo mapy cyfrowe stanowiły możliwie wierną kopię map analogowych. Z czasem wzbogacane były o nowe wymiary i cechy: dynamikę i zdolność interakcji z użytkownikiem. Obecnie wyróżnia się 3 główne kierunki zmian wykorzystania map odnośnie do:

- celów wykorzystania map – od wydobywania informacji do badania informacji,
- grup użytkowników – w kierunku odbiorców indywidualnych,
- elastyczności korzystania z map – od map statycznych w kierunku map o wysokiej dynamice.

Współczesne konflikty zbrojne cechują się działaniami o charakterze asymetrycznym, prowadzonymi przy braku styczności z przeciwnikiem, kilka tys. kilometrów od własnego kraju, w których wykorzystywana jest broń precyzyjnego rażenia dalekiego zasięgu, o dużej mocy uderzeniowej. Cele militarne znajdują się często w bliskiej styczności z gęsto zaludnionymi zabudowaniami cywilnymi i obiektami kultu religijnego. W zależności od misji i operacji militarnych siły zbrojne angażowane są w operacje reagowania kryzysowego, polegające głównie na świadczeniu pomocy w przypadku katastrof lub klęsk żywiołowych oraz operacjach ratowniczo-

poszukiwawczych i humanitarnych. Zdaniem H. Sołkiewicza konflikty mogą mieć w przyszłości charakter wielonarodowych, połączonych operacji kosmiczno-powietrzno-lądowo-morskich. Jak zauważają Pietruszka i Sobczyński, powodzenie operacji i misji zależy od tego, czy dowódcy, sztaby i systemy dowodzenia i uzbrojenia otrzymają informację o terenie, która jest precyzyjna, szczegółowa, wszechstronna i aktualna oraz dostarczana w czasie rzeczywistym. Tych wymagań nie spełniają mapy analogowe czy cyfrowe. Autorzy podkreślają, że „dlatego mapy są uzupełniane obrazami pozyskiwanymi z pułapu satelitarnego i powietrznego z bezpilotowych środków rozpoznawczych i skaningu laserowego, a rozpoznanie terenu jest prowadzone jednocześnie z rozpoznaniem przeciwnika”. Nakłada się na nie sytuację operacyjno-taktyczną, tworząc połączony obraz pola walki (ang. *joint operational picture*). Badacze zauważają, że:

Rada Unii Europejskiej, chcąc właściwie reagować na sytuacje kryzysowe w różnych regionach świata, już w 2002 r. powołała Centrum Satelitarne Unii Europejskiej (The European Union Satellite Centre, EUSC) z siedzibą w Torrejón de Ardoz w Hiszpanii. Jego głównym zadaniem jest przetwarzanie i dostarczanie informacji pochodzących z analiz obrazów satelitarnych. Centrum wspiera procesy decyzyjne w dziedzinie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE oraz poszczególnych państw członkowskich.

NATO w 2004 r. przyjęło dokument NATO Geospatial Policy, w którym sprecyzowano wymagania dotyczące informacji geoprzestrzennej na potrzeby misji i operacji wojskowych. Za najważniejsze uznano terminowość i dokładność danych.

Rodzaje cyfrowych danych geograficznych:

- cyfrowe dane geograficzne – dane zgromadzone w systemie informacji przestrzennej; mogą być prezentowane w różnej formie: mapy, widoków perspektywicznych, wirtualnych wędrówek po terenie, zestawień tabelarycznych, wykresów, wydruków, wyplotów; systemy zawierają narzędzia, które umożliwiają równoczesną wizualizację danych pochodzących z warstw rastrowych i wektorowych;
- mapa numeryczna (cyfrowa) – baza danych, która zawiera jednoznaczne określenie położenia obiektu na Ziemi w postaci grafiki komputerowej; mapy numeryczne powstają poprzez wykorzystanie następujących metod:
 - przetworzenie zbiorów danych z pomiarów geodezyjnych i opracowań fotogrametrycznych metodą kartografii numerycznej do postaci obrazów wektorowych,
 - skanowanie zredagowanych map analogowych do postaci obrazów rastrowych,
 - skanowanie map analogowych i przeprowadzenie kalibracji i wektoryzacji obrazu po uzupełnieniu z pomiarów geodezyjnych i opracowań fotogrametrycznych,

- digitalizację map analogowych i przeprowadzenie operacji redagowania mapy metodą kartografii numerycznej w postaci obrazów wektorowych.

Wyróżnia się:

- mapy wektorowe,
- rastrowe,
- numeryczne modele terenu,
- ortofotomapy,
- tematyczne bazy danych.

Mapy wektorowe to graficzne zbiory danych o obiektach geograficznych zapisane w formie modelu wektorowego, tzn. „numerycznej prezentacji obiektów świata rzeczywistego przez odpowiadające im geometryczne obiekty”. Położenie obiektów opisane jest za pomocą współrzędnych przypisanych poszczególnym punktom. Obiekty mogą mieć postać punktów, linii (powstających z połączenia punktów) lub poligonów (obszarów) tworzonych jako domknięte ciągi linii. Mapy wektorowe mają również określoną topologię, czyli zawierają dane o relacjach przestrzennych między obiektami.

Mapy wektorowe w Wojsku Polskim są tworzone w ramach NATO zgodnie z polityką geoprzestrzenną NATO, wg której „każde państwo sojuszu jest zobowiązane do sporządzania wektorowych baz danych o ustalonej dokładności i formacie zapisu”. Są one oznaczone jako VMap (Vector Smart Map). Są stosowane w zautomatyzowanych systemach dowodzenia, które w celu zobrazowania sytuacji wymagają map podkładowych o różnym stopniu szczegółowości. Odpowiednia struktura danych umożliwia prowadzenie analiz przestrzennych, a docelowo wspomaga proces decyzyjny. Struktura danych oparta jest na warstwach tematycznych. Zakres informacyjny warstw obejmuje: podział administracyjny, rzeźbę terenu, hydrografię, przemysł, fizjografię, transport, infrastrukturę, roślinność. Poszczególne warstwy tematyczne mogą być łączone przez nakładanie ich na siebie, co w efekcie ułatwia dokonanie szczegółowych analiz wybranego obszaru, tzw. analiz sieciowych dotyczących obiektów o charakterze sieci, np. drogowej, energetycznej, komunikacyjnej. Zawartość informacyjna map wektorowych tworzona jest na określonych poziomach informacyjnych o różnym stopniu szczegółowości, które zawierają atrybuty danych pochodzących z map oraz innych dodatkowych źródeł.

Istnieją mapy o następujących poziomach dokładności:

- VMap L0 (VMap poziomu 0) odpowiadająca mapie w skali 1:1 000 000,
- VMap L1 odpowiadająca mapie w skali 1:250 000,
- VMap L2 odpowiadająca mapie w skali 1:50 000,
- VMap L3 odpowiadająca mapie w skali 1:25 000,
- SMW (Szczegółowa Mapa Wektorowa) odpowiadająca mapie w skali 1:10 000.

Mapy tych poziomów są wykonywane dla obszaru Polski, natomiast mapy poziomu 0 i 1 – dla całego świata. Dane umieszczone na mapach są zgodne ze

standardem DIGEST (Digital Geographic Information Exchange Standard) i dotyczą hydrografii, wysokości i rzeźby terenu, roślinności, budynków, przemysłu. Zapisane są w układzie odniesienia WGS-84 i formacie VPF (Vector Product Format), używanym wyłącznie w NATO, choć odczytywanym przez wszystkie programy GIS. Wektorowa baza danych poziomu 2 dla Polski wykonana została przez Wojskowe Centrum Geograficzne i Główny Urząd Geodezji i Kartografii w latach 2000–2004. Mapy poziomu 3 sporządzono dla wybranych obszarów Polski (głównie wschodniej) na podstawie ortofotomap, uzupełniając je danymi z map topograficznych w skali 1:25 000.

Mapy rastrowe – na tego typu mapach przestrzeń podzielona jest na regularne elementy w kształcie kwadratów, tzw. komórki rastra lub piksele. Zakłada się, że każda komórka jest homogeniczna – jednolita pod względem opisującego ją atrybutu. Rozmiar komórki zależy od stopnia szczegółowości danych w systemie – mogą to być zarówno centymetry, jak również setki kilometrów. Wojskowe mapy rastrowe są wykonywane w formacie CDRG (Compressed Arc Digitized Raster Graphics), który jest standardowo stosowany w NATO, oraz w formacie MrSID (Multi-resolution Seamless Image Database). Powstają ze skanowania map analogowych w skali od 1:25 000 do 1:1 000 000, które zostają następnie dostosowane do obecnie używanego układu współrzędnych WGS-84 i połączone w całość. Zaletą tych map jest ich zasięg, ponieważ obejmują znacznie większe obszary niż arkusz mapy w wersji analogowej. Inną zaletą jest bardzo wysoka kompresja danych – kompletna mapa Polski w skali 1:50 000 zajmuje jedynie ok. 780 MB. Zasięg map ograniczony jest jedynie przez możliwości pamięciowe systemów, w których są wykorzystywane. Dla całego obszaru Polski powstały mapy w skalach 1:100 000, 1:250 000 (także lotnicza), 1:500 000 i 1:1 000 000. Dla wybranych rejonów kraju (m.in. ośrodków szkolenia poligonowego) opracowano mapy w skali 1:25 000. Mapy rastrowe w formacie CDRG są podstawą funkcjonowania systemów wsparcia dowodzenia w Siłach Zbrojnych RP, które wymagają podkładu mapowego z możliwością określania współrzędnych. Używane są również w nawigacji lotniczej. Ważną funkcją systemów jest możliwość określenia współrzędnych bądź nanoszenia dodatkowych informacji, a także możliwości analityczne: pomiaru długości, określenia współrzędnych celu i wyznaczenia azymutu.

Systemy rastrowe są pomocne w analizach zjawisk ciągłych w przestrzeni, np. opadów atmosferycznych, stężenia zanieczyszczenia w powietrzu czy takich, które wymagają zaawansowanych operacji matematycznych z wykorzystaniem różnych warstw danych, np. modelowania procesów przyrodniczych (erozja gleb, podatność wód podziemnych na zanieczyszczenie). W systemach rastrowych łatwiej jest również integrować dane teledetekcyjne.

Numeryczne modele terenu (NMT) – zgodnie z polityką geoprzestrzenną NATO są sporządzane i zapisywane w standardzie DTED (Digital Terrain Elevation Data)

i stanowią model typu GRID. Dane do NMT pozyskiwane są przez wektoryzację diapozytywów wojskowych map topograficznych, czyli w oparciu o dane wektorowe z pomiarów fotogrametrycznych, bezpośrednich pomiarów terenowych bądź w wyniku wektoryzacji rzeźby terenu z istniejących map.

Wykonywane są modele terenu o dwóch poziomach dokładności:

- DTED 1 o dokładności poziomej do 50 m i pionowej do 30 m,
- DTED 2 o dokładności poziomej do 23 m i pionowej do 18 m.

Model terenu DTED 1 dla Polski stworzono w latach 1996–1998 z map w skali 1:200 000 w Wojskowym Ośrodku Geodezji i Teledetekcji (obecnie Wojskowe Centrum Geograficzne). Model DTED 2 powstał z map w skali 1:50 000 w latach 1998–2001. Model DTED poziomu 0 powstał przez zmniejszenie rozdzielczości DTED 1 do piksela o rozmiarze $30'' \times 30''$ (0° – 50°) lub $30'' \times 60''$ (50° – 70°). Modele DTED wspierają mapy VMap o tym samym numerze poziomym. NMT wykorzystywane są w analizach widoczności z określonych stanowisk w terenie wspomagających decyzję o rozmieszczeniu posterunków czy uzbrojenia, pozwalają na wytyczanie tras przejazdów przez bezdroża i ułatwiają planowanie działań, a także wykrywanie obiektów ukrytych poprzez „odfiltrowanie roślinności z modelu uzyskanego drogą skanowania terenu radarem lub laserem”. Jak zauważa D. Paprotny, „pierwszym praktycznym zastosowaniem NMT było naprowadzanie pocisków manewrujących typu Tomahawk” wyposażonych w system TERCOM (Terrain Contour Matching, dopasowywanie do konturu terenu). System ten:

działa na zasadzie ciągłego skanowania terenu przez radar zainstalowany w rakięcie i porównywanie [skanu – przyp. aut.] z zapisanym w pamięci komputera pokładowego modelem terenu, wgranym do pamięci systemu przed startem rakiety. Umożliwia to lot bardzo nisko nad ziemią, z wykorzystaniem dolin czy przełęczy. Przed takimi rakietami nie ma praktycznie obrony, gdyż tak nisko lecących pocisków nie wykryją radary; są także bardzo precyzyjne, zwłaszcza we współpracy z system GPS (błąd trafienia rzędu 1 m). Podczas wojny w Zatoce Perskiej Tomahawki bezbłędnie trafiły w stację transformatorów w Bagdadzie, wyłączając prąd w całym Iraku. Obecnie systemów typu TERCOM używa się też w innych typach rakiet. [...] Jego uzupełnieniem jest DSMAC (Digital Scene-Mapping Area Correlator), porównujący zdjęcia satelitarne z obrazem z kamery w rakięcie, co zwiększa precyzję trafienia.

Ortofotomapy cyfrowe są „ortogonalnym, kartometrycznym obrazem terenu, powstałym ze zdjęć lotniczych lub zobrazowań satelitarnych przetworzonych do jednolitej, określonej skali, w wymaganym układzie współrzędnych geodezyjnych”. Są to opracowania fotogrametryczne, które łączą w sobie zalety zdjęcia lotniczego z tradycyjną mapą analogową. Znajdują zastosowanie podczas oceny

terenu, wizualizacji rejonów i obiektów szczególnego zainteresowania, a także jako tło do naniesionych treści topograficznych lub innych informacji specjalnych. Wykorzystywane są do tworzenia map wektorowych, a także jako mapy nawigacyjne, np. w systemie nawigacyjnym myśliwców F-16 w służbie Polskich Sił Powietrznych używane są ortofotomapy w formacie CIB (Controlled Image Base) o rozdzielczościach 5 i 1 m.

Tematyczne bazy danych to według M. Trochimiuka:

opracowania gromadzące informacje, dane opisowe obszarów zainteresowań. Stanowią one informację uzupełniającą standardowe opracowania geograficzne. Współpracują jako źródło informacji lub dane uzupełniające z systemami o funkcjach analitycznych. Gromadzone informacje w bazach danych spełniają wymogi szczegółowości i wszechstronności, ponieważ są aktualizowane bieżąco. Przykładem tematycznych baz danych mogą być:

- baza danych o miejscowościach (gazeter) – zawiera miejscowości wraz z ich przynależnością administracyjną Polski, w tym administracji wojskowej;
- baza jezior Polski – prezentuje dane takie jak informacje opisowe, dane batymetryczne o naturalnych i sztucznych zbiornikach wodnych;
- baza danych o państwach świata – wszechstronny opis krajów, kontynentów, oceanów dotyczący danych podstawowych, historii, zagadnień demograficznych i ekonomicznych, w tym informacje o obszarach napięć i konfliktów, ustrojach państw i form rządów; baza zawiera także zbiory map rastrowych, w tym mapy fizyczne i tematyczne.

Pełna informacja geograficzna ma zapewnić minimalne straty wojsk własnych, → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3], a także ograniczyć zniszczenia infrastruktury.

Danuta Kaźmierczak

A. Ciołkosz-Styk, W. Ostrowski, *Porównanie treści i formy graficznej polskich map topograficznych 1:50 000 w wersji cywilnej*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 2007, t. 39, nr 3; J. Gaździcki, *Systemy informacji przestrzennej*, PPWK, Warszawa 1990; M. Kistowski, M. Iwańska, *Systemy informacji geograficznej. Podstawy techniczne i metodyczne. Przegląd pakietów oprogramowania i zastosowań w badaniach środowiska przyrodniczego*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 1997; M.-J. Kraak, F. Ormeling, *Kartografia. Wizualizacja danych przestrzennych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998; A. Magnuszewski, *GIS w geografii fizycznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999; S. Markiewicz, *Informacyjna preparacja przestrzeni walki*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2015, nr 4; A. Merski, *Współpraca międzynarodowa i międzyresortowa w zakresie informacji geoprzestrzennej w Wojsku Polskim*, Państwowa Rada Infrastruktury Informacji Przestrzennej, Warszawa 2012; W. Ostrowski, *Koncepcja nowej mapy topograficznej Polski w skali 1:10 000*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 2000, t. 32, nr 3; J. Pietruszka, E. Sobczyński, *Wojskowe analogowe opracowania kartograficzne a potrzeby geoinformacyjne bezpieczeństwa i obronności państwa*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 2013, t. 45, nr 3; D. Paprotny, *Zastosowanie GIS w siłach zbrojnych*, „Rozwój Regionalny i Polityka

Regionalna” 2012, nr 20; Z. Sabatowski, *Charakterystyka mapy topograficznej oraz jej wykorzystanie*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2008, nr 1 (147); K.A. Saliszczyk, *Kartografia ogólna*, WNPW, Warszawa 1998; M. Trochimiuk, *Wojskowa ocena terenu oraz jej wsparcie geograficzne*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2016, nr 17; P. Werner, *Wprowadzenie do geograficznych systemów informacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992.

WOJSKOWE EGZOSZKIELETY – urządzenie mające postać zewnętrznej mechanicznej konstrukcji i wykorzystywane przez wojsko w celu zwiększenia wydajności → *ż o ł n i e r z y* [t. 4] poprzez zwiększenie ich siły, wytrzymałości i innych zdolności fizycznych. W praktyce są używane m.in. do podnoszenia i przenoszenia ciężkich przedmiotów (amunicja, skrzynie z zaopatrzeniem), do podtrzymywania ciężkich przedmiotów (broń) lub do zwiększenia szybkości żołnierzy w czasie prowadzenia misji bojowych (przenoszenie ekwipunku).

Główną przyczyną prowadzenia badań nad wojskowymi egzoszkieletami była potrzeba fizycznego wzmocnienia żołnierza uczestniczącego w operacjach wojskowych, a zmuszonego do przenoszenia dużego obciążenia. Wbrew pozorom rozwój techniki wojskowej na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat nie przyczynił się do zmniejszenia ciężaru ekwipunku. Podczas I wojny światowej średnie obciążenie żołnierza amerykańskiego mieściło się w przedziale 22–32 kg. W czasie wojny w Wietnamie wzrosło ono do 27,5–45,5 kg. W latach wojny w Afganistanie wynosiło aż 43,5–54,5 kg. Nadmierne obciążenie było jedną z głównych przyczyn ofiar w czasie prowadzenia bitew. Było tak m.in. w czasie lądowania wojsk alianckich w Normandii w czerwcu 1944 r., kiedy wielu amerykańskich żołnierzy zginęło nie z powodu postrzału lub wybuchu, lecz z powodu utonięcia pod ciężarem ekwipunku ważącego 27–41 kg. Ponadto obciążenie jest przyczyną licznych ran stóp, kontuzji śródstopia, chronicznego bólu kręgosłupa i pleców, a także bólu oraz nadwyżęgnięcia mięśni i stawów. W czasie prowadzenia operacji wojskowych w Iraku i Afganistanie w latach 2004–2007 bóle mięśniowo-szkieletowe oraz urazy kręgosłupa były powodem 30% wszystkich amerykańskich ewakuacji medycznych. Wpływ na prowadzenie badań nad egzoszkieletami wojskowymi miała również ewolucja współczesnych → *w o j e n* [t. 4], których większość prowadziły armie zachodnie z przeciwnikiem asymetrycznym. Cechą charakterystyczną tego rodzaju konfliktów jest duży wzrost zużycia amunicji przez piechotę w czasie walk. Z perspektywy statystycznej do zabicia jednego bojownika Wietkongu Francuzi potrzebowali średnio 350 kg pocisków. W czasie operacji wojskowych w Iraku i Afganistanie Amerykanie potrzebowali już aż dwóch – 3 ton amunicji.

Pierwsze próby skonstruowania egzoszkieletów miały miejsce w latach 60. XX w. Wówczas Departament Obrony USA ogłosił konkurs na projekt budowy robotów przystosowanych do noszenia przez człowieka. Celem miało być stworzenie mechanizmu wspomagającego żołnierza, innymi słowy – „ludzkiego czołgu

wyposażonego w układ kierowniczy i hamulcowy”. Rezultatem projektu, którego podjęła się firma General Electric wspólnie z armią USA (wojskami lądowymi) oraz marynarką wojenną było przedstawienie prototypu HARDIMAN I (Human Augmentation Research and Development Investigation). Egzozszkielet nie spełniał jednak w pełni nadziei w nim pokładanych. Konstruktorom udało się przetestować jedynie jedno ramię, za pomocą którego można było podnosić ładunki o wadze 340 kg. Kolejnym znanym egzozszkieletem był HAL (Hybrid Assistive Limb), który stworzyli Yoshiyuki Sankai z Uniwersytetu Tsukuba i firma Cyberdyne, założona przez niego. Ta konstrukcja powstała z myślą o rehabilitacji i wsparciu pacjentów po wylewach, urazach kręgosłupa lub ze zwiótczeniem i z zaniżeniem mięśni. Pomimo że HAL nie znalazł zastosowania militarnego, był pierwszym egzozszkieletem, który odniósł sukces komercyjny. W 2012 r. w 130 ośrodkach medycznych w Japonii znajdowało się ponad 300 jego egzemplarzy. W 2000 r. do badań nad egzozszkieletami przystąpiła DARPA, która zainicjowała program Exoskeletons for Human Performance Augmentation. Ambitny cel zakładał zbudowanie maszyny, która umożliwiałaby żołnierzom przenoszenie wielokilogramowego ekwipunku przez kilka dni, wykonywanie skoków z dużych wysokości czy ewakuowanie rannych. Pomimo że prace nie zakończyły się powstaniem zakładanego egzozszkieletu, stanowiły punkt wyjściowy do kolejnych badań i ulepszonych konstrukcji.

Obecnie technologia egzozszkieletów wojskowych – poza USA – jest rozwijana także przez Chiny, Kanadę, Francję, Koreę Południową, Wielką Brytanię, Rosję i Australię. We Francji powstał m.in. egzozszkielet o nazwie „Herkules”, skonstruowany na zamówienie Ministerstwa Obrony Narodowej. Dzięki temu urządzeniu żołnierze mogą przenosić ładunki o wadze do 100 kg, pokonując 29 km przy prędkości 4 km/h. Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej, pracujące nad projektem żołnierza przyszłości „Ratnik 3” i „Ratnik 4”, w 2020 r. przedstawiły egzozszkielet będący na wyposażeniu wojsk inżynieryjnych. Jest on wykorzystywany przez operatorów sterujących bezzałogowym pojazdem saperskim „Uran-6”. Konstrukcja pomaga żołnierzom w przenoszeniu kilkudziesięciokilogramowych ładunków na długich dystansach. Należy jednak odnotować, że opinia publiczna jest informowana przez siły zbrojne o projektach jawnych, a znaczna część programów poświęconych egzozszkieletom na całym świecie jest okryta tajemnicą.

Ze względu na rosnącą liczbę egzozszkieletów badacze podjęli się prób ich klasyfikacji. Javier A. de la Tejera, Rogelio Bustamante-Bello, Ricardo

A. Ramirez-Mendoza i Javier Izquierdo-Reyes w publikacji *Systematic Review of Exoskeletons towards a General Categorization Model Proposal*

wyróżnili 5 kategorii podziału tych konstrukcji:

- podział ze względu na koncentrację poszczególnych części ciała (ang. *Body Part Focused Category*);

- podział ze względu na strukturę (ang. *Structure*);
- podział ze względu na aktywność (ang. *Action*);
- podział ze względu na technologię zasilania (ang. *Powered Technology Category*);
- podział ze względu na cel działania (*Purpose*);
- podział ze względu na obszar zastosowania (*Application Area Category*).

W ramach podziału ze względu na koncentrację poszczególnych części ciała wyróżnia się egzoszkielety obejmujące: całe ciało, górną część ciała, dolną część ciała, specyficzne części ciała oraz specyficzne połączenia (kolano, kostka, łokieć). Do kategorii struktury zalicza się egzoszkielety sztywne i miękkie. Pierwsze z nich są metalową konstrukcją często spotykaną w wojsku, służące do przenoszenia ciężarów w trudnych warunkach terenowych. Egzoszkielety miękkie z kolei okazują się bardziej praktyczne w codziennym użytkowaniu. Wykonano je tak, aby kombinezon był dopasowany do odzieży, a jego użytkowanie okazało się możliwie najbardziej komfortowe. Badania przeprowadzone przez autorów opracowania jednoznacznie wskazały, że większość dostępnych konstrukcji ma charakter sztywny.

W podziale ze względu na aktywność wyróżnia się egzoszkielety aktywne i pasywne. Te pierwsze charakteryzują się większą aktywnością. W praktyce mogą wykonywać nawet niektóre ruchy w zastępstwie użytkownika. Te drugie nie mają siłowników, baterii ani elektroniki. W wojsku mogą być wykorzystywane do pochłaniania wstrząsów przez personel małych i szybkich łodzi patrolowych. Przykładem jest mechanizm Marine Mojo, dzięki któremu możliwe jest zmniejszenie siły uderzeniowej o 23%. Podział ze względu na technologię zasilania uwzględnia egzoszkielety: zasilane hybrydowo, zasilane elektrycznie, hydrauliczne i zasilane pneumatycznie. Zdecydowana większość jest zasilana hybrydowo (48%), jako kombinacja siłowników elektrycznych i systemów mechanicznych wykorzystywanych do przesyłania energii do wszystkich części egzoszkieletu. Podział ze względu na cel działania wyróżnia konstrukcje przeznaczone do rehabilitacji i do zwiększenia wydajności. Pierwsze z nich są wykorzystywane do rehabilitacji osób po przebytych wypadkach lub chorobach. Druga kategoria oznacza egzoszkielety przeznaczone dla osób zdrowych (również dla żołnierzy), mające zwiększyć ich wydajność i siłę. Ze względu na obszar zastosowania dzielimy te maszyny na: wojskowe, kliniczne, badawcze, przemysłowe i cywilne. Spośród 25 konstrukcji rozważanych przez autorów opracowania najwięcej (33%) znajdowało się wciąż w fazie badań, natomiast 9% zaliczono do kategorii egzoszkieletów cywilnych, 9% – do klinicznych, 9% – do przemysłowych, 3% – do wojskowych, 12% – do więcej niż jednego obszaru, a 19% uznano za nieklasyfikowane.

Podział egzoszkieletów, skoncentrowany na mechanizmach wojskowych, przeprowadził również Borislav Marinov. Wyróżnił on:

- egzoszkielety obejmujące całe ciało (ang. *Full Body Military Exoskeletons*);

- egzoszkielety obejmujące dolną część ciała (ang. *Lower Body Powered Military Exoskeletons*);
- egzoszkielety pasywne (ang. *Passive Military Exoskeletons*);
- egzoszkielety pochłaniające energię (ang. *Energy Scavenging Military Exoskeletons*);
- egzoszkielety stacjonarne (Stationary Military Exoskeletons).

Egzoszkielety obejmujące całe ciało to duże mechanizmy obejmujące zarówno nogi, jak i ramiona. Przykładowe urządzenia tego typu to HULC (Human Universal Load Carrier), opracowany przez firmy Lockheed Martin i Ekso Bionics, oraz XSO i XSO2, skonstruowane przez firmy Sarcos i Raytheon. HULC, powstały w 2008 r., umożliwia transportowanie ładunków o wadze do 90 kg przy maksymalnej prędkości 16 km/h. Zasilają go 4 akumulatory litowo-polimerowe, dzięki którym może pracować do 20 godzin, dostosowując zużycie energii do aktywności człowieka. W 2012 r. armia amerykańska wypróbowała go w Afganistanie. XOS (Exoskeletons for Human Performance) powstał w 2002 r. Składa się z 30 siłowników pełniących funkcję sztucznych stawów, za pomocą których ma możliwość podnoszenia ładunków o masie do 90 kg. Największym problemem związanym z użytkowaniem XOS (podobnie jak innych wojskowych konstrukcji) jest zasilanie. Przez długi czas XOS był zasilany zewnątrz, a pierwszy akumulator pozwalał jedynie na pracę przez 45 minut. Innym ograniczeniem był hałas, jaki wytwarzał jego generator spalinowy, co wykluczało go z udziału w misjach bojowych.

Najliczniejszą grupę egzoszkieletów stanowią mechanizmy obejmujące dolną część ciała. Niezależnie od obszaru wykorzystania (cywilne i wojskowe), stanowią one nawet do 56% wszystkich egzoszkieletów. Mogą być wykorzystywane w czasie przenoszenia ładunków lub jako narzędzie rehabilitacyjne. Przykładami są egzoszkielet ExoAtlet firmy ExoAtlet czy Wyss Exosuit, opracowany przez Wyss Institute we współpracy z DARPA. ExoAtlet oraz jego kolejna wersja ExoAtlet II to mechanizmy rehabilitacyjne, przeznaczone dla osób z urazami rdzenia kręgowego i z podobnymi schorzeniami powodującymi upośledzenia ruchowe. Dysponują one platformą gromadzenia danych ExoCloud, zapewniającą lekarzom dostęp do informacji [t. 2] na temat pacjenta oraz raportów z sesji treningowych z myślą o dalszym planowaniu rehabilitacji. Wyss Exosuit jest również wykorzystywany jako narzędzie rehabilitacyjne, przeznaczone dla osób po udarach mózgu czy cierpiących na stwardnienie rozsiane. Składa się on ze specjalnie zaprojektowanych tkanin przypominających odzież, które są lekkie, elastyczne i nie utrudniają ruchów użytkownika. Zasilą go bateria, dzięki której można go użytkować w ramach codziennych czynności. Innym przykładem jest BLEEX (Berkeley Lower Extermity Exoskeleton), skonstruowany przez naukowców z Wydziału Inżynierii Mechanicznej Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley w 2004 r. Składa się on z ponad 40 siłowników hydraulicznych oraz czujników. BLEEX umożliwia swobodne noszenie na plecach

ładunków o masie do 75 kg. Co istotne, jest to maszyna, w której człowiek stał się integralną częścią pancerza: kiedy rusza do przodu, egzoszkielet przemiesza się równocześnie z nim. Pomimo że urządzenie powstało na zlecenie armii, szybko dostrzeżono jego rehabilitacyjne zastosowanie. Po skomercjalizowaniu w wielu szpitalach USA stało się narzędziem wykorzystywanym przez osoby sparaliżowane od pasa w dół do utrzymania się na nogach i do chodzenia za pomocą kul. Egzoszkielety pochłaniające energię – jak sama nazwa wskazuje – umożliwiają zmianę zebranej energii na energię elektryczną aby następnie naładować baterię lub bezpośrednio zasilić urządzenie. Pozyskiwanie energii ma miejsce w mechanizmie znajdującym się w okolicach pięty. Element egzoszkieletu odpowiedzialny za pozyskiwanie energii wytwarza przy uderzeniu pięty, niewielką ilość energii. Niestety, nie jest ona wystarczająca aby zapewnić mechanizmowi samowystarczalność. Egzoszkielet stacjonarny z kolei nie ma możliwości mobilnych, czyli nie może być wykorzystywany przez żołnierzy w czasie przemieszczania się. Jest umieszczany na ramieniu z myślą o stabilizacji celowania podczas użycia broni palnej.

Tomasz Wójtowicz

M. Dura, *Rosyjski „Ratnik” z egzoszkieletem już w służbie*, <https://www.defence24.pl/rosyjski-ratnik-z-egzoszkieletem-juz-w-sluzbie> (dostęp 13.10.2021); Ł. Kamiński, *Nowy wspaniąły żołnierz. Rewolucja biotechnologiczna i wojna w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; B. Marinov, *19 Military Exoskeletons into 5 Categories*, <https://exoskeletonreport.com/2016/07/military-exoskeletons/> (dostęp 13.10.2021); J.A. de la Tejera, J. Izquierdo-Reyes, R.A. Ramirez-Mendoza, R. Bustamente-Bello, *Systematic Review of Exoskeletons towards a General Categorization Model Proposal*, „Applied Sciences” 2021, iss. 11(1).

WOJSKOWE SŁUŻBY INFORMACYJNE (WSI) – polska → służba specjalna funkcjonująca w latach 1991–2006, właściwa w sprawach obronności państwa i → bezpieczeństwa [t. 1] → Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (SZRP), realizująca zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze w sferze militarnej.

W odróżnieniu od służb cywilnych reformy wojskowego → wywiadu i → kontrwywiadu [t. 2] po rozpoczęciu przemian systemowych na przełomie lat 80. i 90. XX w. przebiegały w sposób mniej zorganizowany. Nie została na początku stworzona specjalna podstawa prawna działalności służb właściwych w tym przedmiocie, a także nie przeprowadzono formalnej weryfikacji ich kadr. Początkowo, po rozwiązaniu w 1990 r. Wojskowej Służby Wewnętrznej (WSW), wyodrębniono z niej pion dochodzeniowo-śledczy i utworzono Żandarmerię Wojskową (ŻW). Kontrwywiad wojskowy został pozbawiony w ten sposób uprawnień procesowych i połączony z funkcjonującym dotychczas Zarządem II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (wywiad wojskowy), tworząc Służbę Wywiadu i Kontrwywiadu

Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Ta z kolei została przekształcona w 1991 r. w Inspektorat Wojskowych Służb Informacyjnych (WSI). Przed WSI postawiono zadania z zakresu wywiadu i kontrwywiadu w sferze militarnej, w szczególności rozpoznawanie i przeciwdziałanie → z a g r o ż e n i o m dla obronności państwa oraz ochronę tajemnicy państwowej w tym przedmiocie, jak również wyznaczono mu informacyjno-analityczną rolę wobec najwyższych organów państwa. WSI podporządkowane zostały bezpośrednio ministrowi obrony narodowej. Pozycja ustrojowa oraz zadania i uprawnienia WSI były początkowo określane w różnych aktach prawnych, przede wszystkim w ustawie o → U r z ę d z i e O c h r o n y P a ń s t w a (UOP), o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej czy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej.

W literaturze zwraca się uwagę, że mimo braku oficjalnej i głębokiej weryfikacji kadr (tak jak w przypadku służb cywilnych) już od początku funkcjonowania nowej formacji odbywała się ona niejako samoczynnie czy w pewien sposób oddolnie, wewnątrz organizacji i większość kadry kierowniczej w centrali i w terenie została do końca 1992 r. w 60–70% wymieniona. Mimo krytyki tych służb związanej ze wspomnianymi brakami czy zaniedbaniami oraz zamieszaniem związanym z jej funkcjonowaniem WSI przez 15 lat stanowiły niezbędne ogniwo w strukturach Ministerstwa Obrony Narodowej, odpowiedzialne za ochronę, pozyskiwanie i przetwarzanie najważniejszych → i n f o r m a c j i [t. 2] z punktu widzenia obronności oraz interesów i bezpieczeństwa SZ RP, zajmujące się także informowaniem właściwych organów państwa w przedmiotowym zakresie.

Właściwa podstawa prawna dla działalności WSI regulująca w całościowy sposób ich funkcjonowania pojawiła się dopiero w 2003 r. W art. 3 ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych określone zostały następujące zadania:

- „rozpoznawanie, zapobieganie oraz zwalczanie zewnętrznych i wewnętrznych zagrożeń godzących w niepodległość państwa i niepodzielność jego terytorium, bezpieczeństwo i nienaruszalność jego granic oraz w obronność państwa i bezpieczeństwo Sił Zbrojnych;
- rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie, podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, przestępstw: przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstw wojennych; szpiegostwa, → t e r r o r y z m u , przestępstw określonych w części wojskowej Kodeksu karnego i innych przestępstw przeciwko obronności państwa albo popełnionych na szkodę państwa sojuszniczego; przeciwko ochronie informacji (zob. → p r z e s t ę p s t w a p r z e c i w k o o c h r o n i e i n f o r m a c j i [t. 3]) niejawnych, dotyczących obronności państwa; w dziedzinie badań naukowych i prac rozwojowych oraz produkcji i obrotu towarami, technologiami i usługami o przeznaczeniu wojskowym, realizowanych przez przedsiębiorców, szkoły wyższe i jednostki badawczo-rozwojowe nadzorowane przez Ministra Obrony Narodowej, a także przez inne jednostki organizacyjne

prowadzące badania naukowe lub prace rozwojowe albo wykonujące produkcję lub usługi na potrzeby obronności państwa lub Sił Zbrojnych; nielegalnego wytwarzania, posiadania i obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, jak również środkami masowej zagłady, w obrocie krajowym i międzynarodowym; oraz współdziałanie w tym zakresie z organami powołanymi do ścigania ich sprawców;

- realizowanie, w granicach swojej właściwości określonej w przepisach ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych [...], zadań służby ochrony państwa oraz zadań związanych z pełnieniem przez Szefa WSI funkcji krajowej władzy bezpieczeństwa, w zakresie ochrony informacji niejawnych w stosunkach międzynarodowych, dotyczących spraw obronności państwa;
- uzyskiwanie, gromadzenie, przetwarzanie, analizowanie i przekazywanie właściwym organom informacji mogących mieć istotne znaczenie dla obronności państwa oraz zdolności bojowej i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych;
- rozpoznawanie i analizowanie zagrożeń występujących w rejonach napięć, → k r y z y s ó w [t. 2] i → k o n f l i k t ó w m i ę d z y n a r o d o w y c h [t. 2], mających wpływ na obronność państwa, oraz podejmowanie działań w celu eliminowania tych zagrożeń;
- ochrona bezpieczeństwa jednostek wojskowych, a także → ż o ł n i e r z y wykonujących zadania służbowe oraz pełniących służbę poza granicami państwa;
- prowadzenie wywiadu i kontrwywiadu radioelektronicznego oraz kryptoanaliza i kryptografia;
- realizowanie przedsięwzięć wynikających z sojuszy i układów wojskowych, których stroną jest RP;
- uczestniczenie w planowaniu i przeprowadzaniu kontroli realizacjiumów międzynarodowych dotyczących rozbrojenia;
- współdziałanie w organizowaniu polskich przedstawicielstw wojskowych za granicą oraz utrzymywanie kontaktów z członkami wojskowego korpusu dyplomatycznego akredytowanymi w Rzeczypospolitej Polskiej;
- podejmowanie innych działań określonych w odrębnych ustawach i umowach międzynarodowych”.

Warto podkreślić, że WSI od 1999 r. odgrywały podstawową rolę (obok UOP) w nowo tworzonym i dostosowanym do wymogów → N A T O [t. 3] systemie ochrony → i n f o r m a c j i n i e j a w n y c h [t. 2]. Szef WSI (wraz z Szefem UOP) pełnił od tego czasu funkcję służby ochrony państwa oraz krajowej władzy bezpieczeństwa (w stosunkach międzynarodowych) w odniesieniu do ochrony informacji niejawnych. Ponadto pod koniec ich funkcjonowania WSI odgrywały podstawową rolę w przedmiocie koordynacji realizowania uprawnień i obowiązków wynikających z udziału Polski w funkcjonowaniu Centrum Satelitarnego UE.

WSI zostały rozwiązane w 2006 r., a ich zasoby zostały rozdzielone między powołane w tym samym roku → Służbę Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) i → Służbę Wywiadu Wojskowego (SWW). Wiele kontrowersji wzbudził proces weryfikacji kadr WSI, w tym w szczególności publikacja tzw. raportu z likwidacji WSI, w którym ujawnione zostały dane niektórych funkcjonariuszy i tajnych współpracowników oraz szczegóły prowadzonych operacji w różnych częściach świata.

Piotr Swoboda

Decyzja nr 308/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 16 września 2005 r. w sprawie współpracy z Centrum Satelitarnym Unii Europejskiej, Dz. Urz. MON 2005, nr 18, poz. 166; M. Gałka, *Reformy służb specjalnych III RP*, „Poliarchia” 2013, nr 1; T. Kosobudzki, *Bezpieka w MSZ. Służby specjalne w polityce zagranicznej RP w latach 1989–1997*, Elipsa, Kielce–Warszawa 1998; D. Laskowski, *Prawne podstawy funkcjonowania służb specjalnych z perspektywy potrzeb obronnych państwa*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2014, nr 2 (10); P. Piotrowski, *Wojskowa Służba Wewnętrzna (1957–1989)*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 6; Ł. Roman, G. Winogrodzki, *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie, Józefów 2016; *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Materiały i Studia*, t. 1, A. Krzak, D. Gibas-Krzak (red.), Uniwersytet Szczeciński, Szczecin–Warszawa 2012; P. Swoboda, *Wywiad i kontrwywiad w Polsce w procesie przemian systemowych (1989–2007)*, Avalon, Kraków 2016; Ustawa z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych, Dz. U. 2003, nr 139, poz. 1326 z późn. zm.; A. Żebrowski, *Ewolucja polskich służb specjalnych. Wybrane obszary walki informacyjnej. (Wywiad i kontrwywiad w latach 1989–2003)*, Oficyna Wydawnicza Abrys, Kraków 2005.

WSCHODNIA FLANKA NATO – określenie grupy krajów położonych wzdłuż wschodnich granic (wschodniego skrzydła) Paktu Północnoatlantyckiego. Należą do niej państwa bałtyckie – Estonia, Litwa, Łotwa – oraz Polska. Łączą je wspólne cechy: wstąpienie do → N A T O [t. 3] po 1991 r., czyli po upadku ZSRR, oraz granica lądowa z Federacją Rosyjską – trzy z nich (Litwa, Łotwa i Estonia) do 1991 r. były radzieckimi republikami związkowymi. Te kraje mają zbliżoną percepcję Rosji i domagają się zwiększenia obecności NATO na swoim terytorium, ponieważ w rosyjskim systemie władzy i celach polityki zagranicznej upatrują → z a g r o ż e n i a [t. 4] dla własnego → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i suwerenności, skoro znajdują się na linii frontu wschodniej flanki Sojuszu. Sam termin flanka, funkcjonujący w dawnej terminologii wojskowej, oznacza skrzydło ugrupowania bojowego oraz położoną z boku część jakiegoś obszaru lub strefy wpływów danego państwa. Wschodnią flankę NATO uznaje się za najbardziej wrażliwy sektor sojuszu, jako obszar, który jest coraz bardziej narażony na penetrację, działalność wywrotową, → d e z i n f o r m a c j ę [t. 2], → c y b e r a t a k i [t. 1] oraz jawną presję dyplomatyczną i gospodarczą, a także na wojskowe sondowanie ze strony Federacji Rosyjskiej. Ten obszar geograficzny stał się główną areną, na której wiarygodność

postawy obronnej NATO jest największa. Wzdłuż tej flanki znajdują się 3 główne teatry geograficzne, na których Stany Zjednoczone i NATO koncentrują swoje strategie odstraszania w spójny sposób: północ (region Morza Bałtyckiego), środek (korytarz suwalski i Polska) oraz południe (region Morza Czarnego). Wzmocnienie i ochrona wschodniej flanki sojuszu stały się głównym celem współpracy regionalnej w ramach tzw. Bukaresztańskiej Dziewiątki (B9), czyli platformy współpracy i dialogu politycznego w zakresie bezpieczeństwa krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Obok państw graniczących bezpośrednio z Federacją Rosyjską – Polski oraz państw bałtyckich – członkami B9 są także kraje nieco oddalone geograficznie od Rosji, ale postrzegające to państwo jako zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa, czyli Rumunia, Czechy, Słowacja, Węgry i Bułgaria.

Problem bezpieczeństwa militarnego [t. 1] państw wschodniej flanki, szczególnie podkreślany przez republiki bałtyckie, długo pozostawał poza obszarem zainteresowania Sojuszu Północnoatlantyckiego. W tym kontekście nawet rosyjski cyberatak na Estonię w 2007 r. oraz → a g r e s j a [t. 1] na Gruzję w 2008 r. nie spowodowały większych zmian w sposobie postrzegania zagrożeń przez zachodnioeuropejskie państwa sojuszu. Rozmowy o wzmocnieniu wschodniej flanki zainicjowano dopiero podczas szczytu NATO w Walii w 2014 r. Zainteresowane państwa postulowały konieczność wzmocnienia sojuszniczej obecności wojskowej na swych terytoriach, gdyż postrzegały ją jako swego rodzaju polisę w razie potencjalnego zagrożenia ze Wschodu. W praktyce te kraje liczyły na trwałą, pełnią rotacyjnie, służbę żołnierzy państw członkowskich.

Uzgodnienia podjęte podczas szczytu w zakresie obrony wschodniej flanki miały jednak wielkiego znaczenia militarnego. Pozwoliły jedynie na rotacyjną obecność niewielkich jednostek szkoleniowych NATO wielkości kompanii (ok. 150 żołnierzy) oraz na zwiększenie udziału w ćwiczeniach → w o j s k i ł ą d o w y c h [t. 4], powietrznych i morskich. Ze względu na brak porozumienia wewnątrz NATO w sprawie wzmocnienia obecności wojskowej na wschodniej flance władze sojuszu skoncentrowały się na zreformowaniu sił wsparcia – Sił Odpowiedzi NATO (NRF) i na stworzeniu w ich obrębie brygady (ok. 6 tys. → ż o ł n i e r z y [t. 4]) zdolnej do szybkiego reagowania, czyli Połączone Siły Zadaniowe Bardzo Wysokiej Gotowości (Very High Readiness Joint Task Force, VJTF), tzw. → s z p i c y N A T O . W razie konfliktu z Rosją te siły zostałyby szybko rozlokowane na obszarach zagrożonych konfliktem.

Przełomowymi wydarzeniami w zakresie wzmocniania wschodniego skrzydła sojuszu były → a n e k s j a [t. 1] Krymu oraz konflikt w Donbasie, które pokazały całkowitą nieprzewidywalność dalszych agresywnych działań Rosji. Zmusiło to kraje sojuszu do przewartościowania sposobu postrzegania zagrożeń. Efektem owych rozważań był kolejny szczyt NATO – w Warszawie w dniach 8–9 lipca 2016 r. Podjęto wówczas ustalenia, które znacząco zmieniły charakter zaangażowania

sojuszu na Wschodzie. W konsekwencji rozmów NATO nadało priorytet regionowi Morza Bałtyckiego poprzez stałą poprawę struktury i procesów dowodzenia misją. Podczas warszawskiego szczytu podjęto także decyzję o zwiększeniu potencjału obrony i → o d s t r a s z a n i a [t. 3] NATO na południowej flance Sojuszu Północnoatlantyckiego. Ustanowiono także siły wzmocnionej wysuniętej obecności NATO, tzw. eFP (ang. enhanced Forward Presence). W praktyce eFP składa się z sił wielonarodowych – batalionowych grup bojowych, w pełni uzbrojonych i wyposażonych w sprzęt wojskowy, liczących ok. 1 tys. żołnierzy każda, w Polsce i w krajach bałtyckich, kierowanych przez państwa ramowe na zasadzie dobrowoli i trwałości. Ich obecność ma na celu odstraszanie Kremla od agresywnych działań. W razie ewentualnego konfliktu Moskwa nie mogłaby już liczyć na uniknięcie reakcji NATO, musiałaby też kalkulować implikacje zaangażowania wojsk USA, Niemiec czy Wielkiej Brytanii. Ta ogólna → s t r a t e g i a dla wschodniej flanki koncentruje się na odstraszaniu oraz na zawieszeniu współpracy cywilnej i wojskowej z Rosją, przy jednoczesnej otwartości na dialog polityczny.

Kraje odpowiedzialne za utworzenie wielonarodowych batalionowych grup bojowych to: Stany Zjednoczone jako państwo ramowe batalionu w Polsce, Kanada – na Łotwie, Niemcy – na Litwie, a Wielka Brytania – w Estonii. Oprócz ponadtyśiącosobowego batalionu (USA – 857 żołnierzy, Wielka Brytania – 140 żołnierzy, Rumunia – 120 żołnierzy, Chorwacja – 80 żołnierzy), w Polsce utworzono dowództwo amerykańskiej brygady pancernej. Na Litwie, gdzie państwo ramowe stanowią Niemcy (560 żołnierzy), w skład wielonarodowej batalionowej grupy bojowej weszli także żołnierze z Holandii (270 żołnierzy), Belgii (262 żołnierzy), Norwegii (120 żołnierzy), Czech (35 żołnierzy) i Islandii (1 pracownik cywilny). Wielka Brytania, dowodząca batalionem w Estonii, zaangażowała 800 żołnierzy. Jedną kompanię wydzieliła też Francja (330 żołnierzy), a żołnierzy i pracowników – odpowiednio – Dania (3 żołnierzy) i Islandia (1 pracownik cywilny). Na Łotwie 525 żołnierzy wydzieliła Kanada, 350 żołnierzy – Hiszpania, Włosi natomiast wysłali na wschodnią flankę 166 żołnierzy, Słowacja – 152 żołnierzy, Czechy – 55 żołnierzy, Słowenia – 33 żołnierzy, Albania – 21 żołnierzy, Czarnogóra – 10 żołnierzy. Polska, na której terenie stacjonuje batalion dowodzony przez Amerykanów, sama wysłała 170 żołnierzy na Łotwę. Zadeklarowano również regularne prowadzenie ćwiczeń i szkoleń z udziałem wydzielonych sił. W regionie Morza Czarnego Sojusz zwiększył aktywność poprzez ustanowienie dostosowanej wysuniętej obecności (ang. tailored Forward Presence tFP), aby zapewnić ochronę przed Rosją sojusznikom (Turcja, Rumunia i Bułgaria) oraz pomoc partnerom (Ukraina, Mołdawia i Gruzja). Te decyzje były ukierunkowane na zwiększenie potencjału obrony i siły odstraszania NATO na wschodniej flance.

Działania podejmowane w zakresie wzmocnienia wschodniej flanki NATO miały charakter przełomowy. Na gruncie wojskowym ta decyzja oznaczała

zmianę paradygmatu bezpieczeństwa w tej części Europy oraz odejście od koncepcji obrony terytorium NATO opartej wyłącznie na szybkim wzmocnieniu na rzecz koncepcji bazującej na długotrwałej obecności sił na wschodnich rubieżach Sojuszu. Pod tym względem szczyt NATO w Warszawie stał się bardzo ważnym wydarzeniem: pokazał jedność, spójność i solidarność państw członkowskich – zdecydowano wtedy o realnym wzmocnieniu bezpieczeństwa wschodniego skrzydła NATO. Rozmieszczenie na tym obszarze pododdziałów sojusznicznych zwiększyło zdolność do natychmiastowego reagowania na pojawiające się zagrożenia.

Decyzje podjęte podczas szczytu w Warszawie dotyczące wzmocnienia i ochrony wschodniej flanki okazały się kontrowersyjne dla niektórych krajów członkowskich sojuszu. Ponieważ państwa takie jak Niemcy czy Francja nie dostrzegały bezpośredniego zagrożenia, inaczej oceniały potencjalne zagrożenie ze strony Rosji. Nie były też przekonane co do tego, że Rosja przeprowadzi inwazję na którekolwiek z państw bałtyckich, znajdujących się na linii frontu wschodniej flanki. Uznawały, że dla tych krajów Rosja jest partnerem gospodarczym i energetycznym, a nie – zagrożeniem. Natomiast południowe kraje członkowskie, tj. Włochy, Hiszpania, Portugalia i Grecja, z uwagi na swoje położenie geograficzne chciałyby, aby Sojusz odgrywał bardziej aktywną rolę w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, gdzie występują zagrożenia w postaci *t e r r o r y z m u* [t. 4], migracji oraz niestabilność polityczna tych rejonów. Państwa południowoeuropejskie uznały, że NATO nie robi wystarczająco dużo, aby wzmocnić ich bezpieczeństwo, w porównaniu z tym, jakie działania podejmuje na Wschodzie.

Kolejny szczyt NATO – w 2018 r. w Brukseli – przyniósł potwierdzenie dotychczasowych ustaleń w zakresie wzmocnienia wschodniej flanki. Przywódcy państw zatwierdzili nową Inicjatywę Gotowości NATO (ang. *NATO Readiness Initiative*), zwaną inicjatywą „4x30”, zakładającą wydzielenie 30 batalionów zmechanizowanych, 30 eskadr lotniczych i 30 okrętów gotowych do działania w ciągu maksymalnie 30 dni. Były to siły gotowe wkroczyć do akcji w gotowości po własnych wojskach państw sojusznicznych, wielonarodowych jednostkach, tj. batalionowe grupy bojowe rozlokowane na wschodniej flance w ramach programów eFP i tFP oraz szpicy NATO. Zgodnie z założeniem, wymienione jednostki wchodziły do walki jako siły drugiego rzutu. Przewidziano ponadto nowe dowództwo ulokowane w USA, odpowiedzialne m.in. za zabezpieczenie potencjalnego przerzutu wojsk do Europy drogą morską. Drugie nowe dowództwo, z siedzibą w Niemczech, zapewnia wsparcie logistyczne dla przerzutu sił w Europie. Ponadto NATO i UE zacieśniły współpracę w usprawnieniu procedur transportu wojsk i doskonalenia infrastruktury. Dzięki wdrożeniu Inicjatywy Gotowości Sojusz Północnoatlantycki posiada do dyspozycji znacznie większą pulę sił, gotowych do użycia w krótkim czasie.

Przyjęte kierunki przemian podlegają kontynuacji i wzmacnianiu na kolejnych szczytach sojuszu – w Londynie w 2019 r. i w Brukseli w 2021 r. Dla bezpieczeństwa

krajów wschodniej flanki NATO ekspansywna polityka Federacji Rosyjskiej nadal pozostaje najważniejszym zagrożeniem. Członkostwo w sojuszu jest kluczowym aspektem wpływającym na pozycję regionu oraz gwarantem jego bezpieczeństwa. Podczas rozmów Rosja nadal jest wskazywana jako zagrożenie militarne i cybernetyczne oraz państwo wywierające presję na sąsiadów poprzez organizację wojskowych ćwiczeń na obszarach przygranicznych. Podczas szczytu w 2021 r. wskazano konieczność rozwoju potencjału obronnego NATO oraz zwiększania nakładów na obronność – tzw. inicjatywa NATO 2030. Umożliwiłoby to finansowanie nowych inicjatyw Sojuszu m.in. przerzutów wojsk amerykańskich z USA do Europy.

Dzięki wzmocnieniu wschodniej flanki NATO i rozbudowie potencjału obronnego państwa bałtyckie oraz Polska zaczęły odgrywać znaczącą rolę w polityce sojuszu. Wysunięta obecność grup bojowych NATO komplikuje rosyjskie plany prowokacji w tym rejonie, ogranicza także ambicje, zdolności i działania Rosji wzdłuż wschodniej flanki. Niebezpieczeństwo dla integralności terytorialnej najbardziej wrażliwego sektora sojuszu transatlantyckiego nadal istnieje i niekoniecznie ogranicza się do konfliktów o niskiej intensywności lub do działań niewojskowych. Na efektywność działań NATO na wschodniej flance niewątpliwie niekorzystnie wpływają niepewność i podziały polityczne w ramach sojuszu. Taka destabilizująca sytuacja wymaga od wszystkich krajów członkowskich solidarności oraz przyjęcia wspólnej oceny zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej, jak również przygotowania się na szybkie reakcje polityczne i wojskowe w odpowiedzi na jej ewentualne prowokacje. Chociaż wśród członków NATO istnieją różne poglądy na temat tego, jak wzmocnić wschodnią flankę, konsensus polityczny – że flankę musi być broniona – się utrzymuje. Wydaje się jednak, że bez względu na to, jakie działania obronne NATO podejmie w dalszej perspektywie, Rosja najpewniej zareaguje tradycyjnie, czyli z wykorzystaniem uporczywych kampanii dezinformacyjnych.

Sabina Olszyk

J. Bondalski, *Format bukaresztański jako strategiczny wymiar współpracy państw wschodniej flanki NATO*, [w:] *Bezpieczeństwo północno-wschodniej flanki NATO*, J. Grabowski, M. Żyła, P. Krzykowski (red.), Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2020; *Debate „Rola wschodniej flanki NATO w budowie regionalnego partnerstwa”*, <https://www.forum-ekonomiczne.pl/debata-rola-wschodniej-flanki-nato-w-budowie-regionalnego-partnerstwa/> (dostęp 31.07.2021); J. Dempsey, *NATO's Eastern Flank and Its Future Relationship with Russia*, <https://carnegieeurope.eu/2017/10/23/nato-s-eastern-flank-and-its-future-relationship-with-russia-pub-73499> (dostęp 31.07.2021); J. Gotkowska, coop. P. Szymański, T. Dąborowski, *NATO's Eastern Flank – a New Paradigm*, <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2016-07-13/natos-eastern-flank-a-new-paradigm> (dostęp 31.07.2021); B. Hodges, *One Flank, One Threat, One Presence. A Strategy for NATO's Eastern Flank*, https://cepa.org/cepa_files/2020-CEPA-report-one_flank_one_threat_one_presence.pdf (dostęp 31.07.2021); J. Wodnicki, *Bilans wybranych decyzji podjętych w 2016 roku przez radę północnoatlantycką podczas szczytu NATO w Warszawie*, „Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem” 2017, nr 1.

WSPARCIE OGNIOWE (ang. *fire support*) – wsparcie dla walczących pododdziałów sił zbrojnych (sił lądowych, morskich, desantowych i operacji specjalnych) organizowane przez dowódców szczebla operacyjnego lub taktycznego. Ma ułatwić wspieranym wojskom osiągnięcie celów operacyjnych i taktycznych. Polega na integracji ognia i jego skutków w celu stworzenia jak najbardziej dogodnych warunków dla osiągnięcia z góry ustalonych celów wojskowych. Część badaczy precyzuje, że wsparcie ogniowe jest zawsze skierowane przeciwko celom naziemnym. W literaturze przedmiotu można spotkać pogląd, że omawiane pojęcie nie powinno być stosowane tylko odnośnie do regularnych działań wojennych, ale także np. do operacji antyterrorystycznych.

Wsparcie ogniowe jest nazywane inaczej ogniem wspierającym (ang. *supporting fire*). Ogień w naukach o bezpieczeństwie definiuje się różnie. W zakresie nauk o obronności to proces składający się z zespołu działań wykorzystywanych do rażenia, jako główne narzędzie do rozbicia przeciwnika. Badacze wojskowości niezadko uznają ogień za podstawową formę rażenia i za podstawowe pojęcie dla analizy systemu (podsystemu) rażenia. Część naukowców uważa jednak, że ogień jest końcowym skutkiem „śmiercionośnego albo nieśmiercionośnego użycia środków ogniowych (systemów rażenia)”, a „funkcją ognia jest rażenie ogniowe” (Rubaj 2013).

Istnieją różne podziały ognia na części składowe np. na: ogień bezpośredni, wsparcie ogniowe, ogień przeciwlotniczy i głębokie uderzenia ogniowe. Wspomniane wyżej, zaliczane do czynników walki zbrojnej, rażenie (przeciwnika) także jest pojęciem tylko częściowo pokrywającym się ze wsparciem ogniowym. Stąd tylko niektórzy badacze zgadzają się z poglądem, że wsparcie ogniowe to podstawa współczesnej doktryny wojennej. Omawiane pojęcie wchodzi w skład pojęcia **wsparcie** (ang. *support*), obejmującego działania jednostek wojskowych lub ich pododdziałów pomagających, uzupełniających, zabezpieczających i wspierających działania innych sił wojskowych. Wsparcie ogniowe stanowi równocześnie bardzo ważną część wsparcia bojowego.

W XXI w. z myślą o wsparciu ogniowym kładzie się coraz większy nacisk na koordynację i integrowanie zwłaszcza sił lądowych, powietrznych i morskich. Skuteczne połączenie wsparcia ogniowego z ruchem jednostek wojskowych i z trafnym manewrem pozwala na uzyskanie efektu synergii –mającego decydujące znaczenie dla sukcesu operacji.

W tej sytuacji nie dziwi, że wielu badaczy za rodzaj wsparcia ogniowego uznaje połączone wsparcie ogniowe (ang. *joint fire support*). W literaturze przedmiotu można jednak niekiedy spotkać nieco inną definicję połączonego wsparcia ogniowego. Jej zwolennicy uznają, że połączone wsparcie ogniowe skierowane jest nie tylko przeciwko celom zlokalizowanym na lądzie, lecz również przeciwko tym w powietrzu i na morzu.

Połączone wsparcie ogniowe ułatwia jednostkom wojskowym poruszanie się, manewrowanie i kontrolę określonego terytorium, znajdującej się nad nim przestrzeni powietrznej, a także – kluczowych w danym momencie działań – akwenów i cyberprzestrzeni. Połączone wsparcie ogniowe wymaga: starannego planowania uwzględniającego najnowsze zdobycze techniki, uwzględnienia stopnia interoperacyjności między różnymi systemami informacyjnymi, zapewnienia bardzo szybkiej, sprawnej (i zapewniającej zachowanie tajemnicy wojskowej) łączności między koordynującymi a podległymi im jednostkami z różnych rodzajów wojsk, szybkiej i aktywnej koordynacji przez określonego dowódcę, odpowiedniego poziomu wyszkolenia, uwzględnienia m.in. możliwości technicznych uzbrojenia będącego na wyposażeniu współdziałających jednostek. Dzięki temu będzie ono efektywne, skuteczne i często wykorzystywane w praktyce. Można spotkać się z postulatami trwałego doprecyzowania, w ramach połączonego wsparcia ogniowego, kompetencji dowódcy (zadanie taktyczne) i nawigatora (przekształcenie zadania taktycznego w zadanie (misje) ogniowe oraz unikania nadmiernego liczenia na bezpośrednie wsparcie lotnictwa (jest ono m.in. trudne do skoordynowania z działaniami → artylerii [t. 1])).

Zależnie od sytuacji na polu walki, wsparcie ogniowe ma do osiągnięcia różne cele. Można je podzielić na operacyjne (np. ułatwić zdobycie terenu zajmowanego dotąd przez przeciwnika), psychologiczne, niszczące, tłumiące czy neutralizujące. Są też stosowane bardziej szczegółowe podziały. Zgodnie z nimi wsparcie ogniowe ma m.in. niszczyć siły i środki przeciwnika, burzyć infrastrukturę (wojskową i cywilną) jaką może on wykorzystać, dezorganizować jego działania, obniżyć jego możliwości bojowe, demoralizować i zniechęcać żołnierzy przeciwnika, zakłócać jego system łączności, wprowadzać go w błąd, opóźniać jego działania, obezwładniać, eliminować, powstrzymywać, ryglować, wiązać, zapobiegać, pozorować, nękać, blokować siły, izolować. Może także osłaniać siły własne, kontrolować obszar, prowadzić wobec jednostek przeciwnika działania odwetowe lub demonstracyjne, podnosić → m o r a l e [t. 3] własnych wojsk(lub sojusznicznych).

Z wieloma z wymienionych celów są związane poszczególne rodzaje ognia. Przykładem jest ogień nękający (ang. *harassing fire*), pozwalający na uniemożliwienie lub ograniczenie możliwości działania wojsk przeciwnika oraz na uzyskanie pośredniego destrukcyjnego wpływu na zachowanie, postawy, możliwości działania, poziom moralny i decyzje → ż o ł n i e r z y [t. 4] oraz dowódców jednostek wojskowych przeciwnika.

Wsparcie ogniowe bywa też analizowane z punktu widzenia strat zadanych przeciwnikowi. Do realizacji celów w tym zakresie wykorzystuje się różne rodzaje ognia. Przykładowo: ogień niszczący ma zadać przeciwnikowi tak duże straty (ilość zabitych i rannych żołnierzy, utraconych środków walki), aby wyeliminować go z dalszych działań bojowych. Ogień burzący ma zniszczyć infrastrukturę do tego

stopnia, aby była nieprzydatna dla przeciwnika. Z kolei ogień obezwładniający (ang. *neutralizing fire*) ma na celu czasowe pozbawienie przeciwnika możliwości wykonywania zadań bojowych. Istotny jest też ogień tłumiący (ang. *suppressing fire*), zwany też ogniem wzbraniającym. Ma on na celu poważnie obniżyć siłę bojową wojsk przeciwnika, a jest stosowany przede wszystkim w celu uniemożliwienia lub znacznego utrudnienia atakowanym wojskom przeciwnika dokonania manewru i ostrzału naszych atakujących pododdziałów.

Do osiągnięcia powyższych zróżnicowanych celów wsparcia ogniowego stosowane jest ostrzeliwanie – najczęściej z różnych rodzajów broni – siły obiektów, jakimi dysponuje przeciwnik na ziemi, w powietrzu i na morzu. Wspecjalizowane jednostki wojskowe wykorzystywane przy wykonywaniu wsparcia ogniowego powinny być wyposażone w nowoczesne uzbrojenie i systemy łączności, sprawnie dowodzone, uwzględniać środowisko systemu wsparcia ogniowego. Pozwala to na elastyczne, skuteczne, efektywne, ekonomiczne i ciągłe wsparcie ogniowe, w trakcie działań bojowych prowadzonych przez wojsko.

Aby zwiększyć szybkość zaplanowania wsparcia ogniowego i jego celność, dąży się do wykorzystania najnowszych zdobyczy techniki. Przykładem są plany wykorzystania w pełni zautomatyzowanego systemu kierowania ogniem artylerii (i oceny jego rezultatów).

Stopień złożoności i treść zadań wsparcia ogniowego zależą m.in. od rodzaju i znaczenia taktycznego lub strategicznego planowanych działań, od sytuacji na polu walki, od rozmieszczenia zapór inżynierskich i właściwości terenu objętego walkami, od możliwości ogniowych i organizacyjnego podporządkowania jednostek wspierających oraz od ilości i rodzaju posiadanej amunicji (np. pocisków kierowanych).

Skuteczność wsparcia ogniowego zależy m.in.: od rodzaju działań, od możliwości ogniowych pododdziałów wspierających i – szerzej – siły bojowej własnej, która jest obecna na danej rubieży, od kompatybilności systemów, od poziomu staranności skoordynowania każdego zadania realizowanego przez współdziałające jednostki, od woli działania dowódcy odpowiedzialnego za wsparcie ogniowe, od stopnia zrozumienia przez niego szybko zmieniającej się sytuacji na polu walki, od jego zdolności do zdecydowanego działania, od typów zastosowanej amunicji i zapalników. Rodzaje wojsk zaangażowanych we wsparcie ogniowe to: artyleria, wojska rakietowe, → m a r y n a r k a w o j e n n a [t. 3], lotnictwo oraz wojska specjalne. Wiążą się z tym odpowiednie pojęcia, np. wsparcie ogniowe marynarki wojennej (ang. *naval surface fire suport*), bezpośrednie wsparcie lotnicze (ang. *close air support*), wzbranianie obrony przeciwlotniczej przeciwnika (pozwalające na wsparcie ataku własnego lotnictwa) czy walka przeciwogniowa (czyli niszczenie artylerii i wojsk rakietowych przeciwnika).

Czasem wyróżnia się wsparcie ogniowe nakierowane na zwalczanie systemu dowodzenia przeciwnika, mające na celu jego częściowe lub całkowite zdeorganizowanie i obezwładnienie.

Mimo że w prowadzeniu działań wojennych zaszły fundamentalne zmiany, niektórzy badacze nadal twierdzą, że artyleria ma decydujące znaczenie dla przeprowadzenia skutecznego wsparcia ogniowego na lądzie (B. Martin, B. Clayton, J. Welch, S.J. Bae, Y. Kim, I. Khan, N. Edenfield, 2020). Stosuje się różne podziały analizowanego pojęcia. Jeden z najważniejszych obejmuje na bezpośrednie i ogólne wsparcie ogniowe, wskazuje tym samym na zróżnicowany stopień powiązania ognia środków wsparcia z działaniami oddziałów walczących na froncie.

Bezpośrednie wsparcie ogniowe (ang. *close fire support*) prowadzi się, aby wesprzeć część sił zbrojnych zaangażowanych w walkę. Obejmuje ono takie działania wsparcia ogniowego, które są skierowane przeciwko siłom, pozycjom i wyposażeniu wrogich wojsk stanowiących nie tylko poważne, lecz także bezpośrednie zagrożenie dla wspieranych jednostek wojskowych (własnych lub sojuszniczych). Ten rodzaj wsparcia ogniowego często realizuje się na niższym szczeblu organizacyjnym niż ogólne wsparcie ogniowe. Powinien zatem być bardzo elastyczny, zdolny do szybkiego dostosowania się do sytuacji na polu walki ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb własnych pododdziałów walczących. Jego celem staje się przede wszystkim ograniczanie siły bojowej przeciwnika. Dlatego jest on nakierowany m.in. na dezorganizację kierowania ogniem i rozpoznania przeciwnika oraz na obezwładnianie jego pododdziałów.

Jego cele się różnią, zależnie od tego, czy jest on związany z atakiem czy z obroną. W wypadku natarcia sił własnych bezpośrednim wsparciem ogniowym należy osłonić rozwinięcie naszych jednostek w ugrupowanie bojowe oraz skrzydła i luki pomiędzy naszymi atakującymi siłami, a także obezwładniać jednostki przeciwnika – zniszczyć siły i środki, gdy on się broni, dezorganizować jego rozpoznanie, kierowanie ogniem i przeprowadzanie kontrataków.

Rola bezpośredniego wsparcia ogniowego w obronie jest nieco inna. Ma skutecznie dezorganizować i hamować atak przeciwnika, celnie godzić w jego siły i środki, a także zmniejszyć szkodliwość jego ognia. W celu zatrzymania ofensywy przeciwnika czasem można zastosować zapórę ogniową.

W wielu sytuacjach bezpośrednie wsparcie ogniowe utożsamia się – czemu sprzyja terminologia – z ogniem bezpośredniego wsparcia (ang. *direct supporting fire*) oraz z bliskim ogniem wspierającym (ang. *close supporting fires*). Ten ostatni stosuje się w obliczu bezpośredniego, poważnego zagrożenia, stwarzanego przez przeciwnika dla jednostek wojska wspieranych ogniowo. Zdaniem Tomasza Całkowskiego (2019) cel bliskiego ognia wspierającego jest nieco inny. Ma on „wspierać działania decydujące wojsk walczących”, oddalone o kilka, a nawet o kilkanaście kilometrów od pozycji jednostek wspierających – prowadzących ogień na pozycje wroga. Bliski ogień wspierający odgrywa w działaniach nieliniarnych znacznie większą rolę niż ogólne wsparcie ogniowe w działaniach liniarnych. Na obecnym polu walki najczęściej istnieje możliwość (a często – nawet konieczność) prowadzenia działań nieliniarnych.

Pojęcie bliskiego ognia wspierającego jest zbliżone do pojęcia taktycznego ognia wspierającego (ang. *tactical fire support*) i przeciwstawne –pojęciu pośredniego wsparcia ogniowego i związanemu z nim pojęciu ognia pośredniego (ang. *indirect fires*).

Do analizy wsparcia walczących sił na poziomie operacyjnym stosuje się ogólne wsparcie ogniowe. Jego cele znajdują się w pewnej odległości, z reguły poza zasięgiem wzroku strzelających. Ogólne wsparcie ogniowe wpływa na osiągnięcie celów zarówno na poziomie operacyjnym, jak i na taktycznym. Jest powiązane z pojęciem **ognia wsparcia ogólnego**. Jak wskazuje Tomasz Całkowski (2019), ogólne wsparcie ogniowe ma godzić w „cele o znaczeniu operacyjnym”, zmierzać do niszczenia źródeł siły wojsk przeciwnika i dążyć do odizolowania bliskich obszarów działań. Stąd odpowiednie związane z nim pojęcia – ogień kształtujący (ang. *shaping fires*), daleki ogień precyzyjny (ang. *long range precision strike*), daleki ogień destrukcyjny (ang. *destructive fires at extended ranges*), ogień izolujący (ang. *fires to isolate*).

Współcześnie środki wsparcia ogniowego pozostają tą grupą uzbrojenia, która w wojsku jest najbardziej zróżnicowana (i najliczniejsza). Aby ogólne wsparcie ogniowe okazało się efektywne, należy więc odpowiednio skoordynować je na wszystkich szczeblach dowodzenia. Do koordynacji działań służą m.in. zintegrowane systemy i urządzenia kierowania oraz środki koordynacji wsparcia ogniowego (ang. *fire support coordination measures*). Dla ogólnego wsparcia ogniowego większe znaczenie niż dla bezpośredniego wsparcia ogniowego ma koordynacja oddziałów wspierających nasze siły. Wynika to zarówno z rozmiarów działań realizowanych w ramach ogólnego wsparcia ogniowego, jak i ze skali różnic między zaangażowanymi jednostkami. Siły dysponują nie tylko działami, okrętami marynarki wojennej, wyrzutniami rakiet, helikopterami, samolotami, → d r o n a m i [t. 2], lecz także siłami specjalnymi i cybernetycznymi oraz aktywnością naszych jednostek aktywnych po drugiej stronie linii frontu (np. zwiadowczych, desantowych czy okrążonych przez przeciwnika).

Istotny jest podział wsparcia ogniowego na głębokie i bliskie. Stosowanie głębokiego ognia wspierającego ma uniemożliwić przeciwnikowi manewr, osłabić jego siły (stąd uderzenia dezorganizujące dowodzenie oraz w odwody) i zabezpieczenie logistyczne.

Wsparcia ogniowe można też podzielić pod kątem taktycznym. Z tego punktu widzenia wyróżnia się m.in. ogień przygotowawczy, wspierający, osłonowy i obronny. Wyróżnia się także węższe pojęcia związane z poszczególnymi typami sytuacji na polu walki (ogniowa osłona podejścia wojsk, ogniowe przygotowanie ataku, ogniowe wsparcie ataku, ogniowe wsparcie natarcia wojsk w głębi obrony przeciwnika, ogniowe wsparcie wojsk broniących się w głębi, ogniowe wzbronienie podejścia i rozwinięcia wojsk przeciwnika).

Z punktu widzenia sposobu wykonania zadania może w ramach wsparcia ogniowego zostać wykorzystany m.in. ogień ześrodkowany (ang. *concentrated fire*); ruchomy lub stały ogień zaporowy, jak również ogień pojedynczy. Obecnie ten pierwszy okazuje się prawdopodobnie najczęściej stosowanym rodzajem ognia w ramach wsparcia ogniowego jednostek wojskowych.

Według innych kryteriów ogień artylerii dzieli się na ogień pośredni na ogień na wprost.

Czas stosowania wsparcia ogniowego jest bardzo zróżnicowany. Zmienność sytuacji bojowej powoduje, że tylko niekiedy można stosować ogień zawczasu zaplanowany (ang. *prearranged fire*, *scheduled fire*), charakteryzujący się ustalonym wcześniej terminem wykonania, skierowany przeciw celowi o dokładnym położeniu, ustalonym znacznie wcześniej. Do wsparcia ogniowego zalicza się także ofensywne działania informacyjne. Nieprzypadkowo stosowane jest pojęcie ognia prowadzonego w środowisku sieciocentrycznym (ang. *networked fires*).

W celu wsparcia ogniowego artyleria, wojska rakietowe i lotnictwo stosują także zdalne minowanie. Przykładowo: pojazdy minowania narzutowego pozwalają na szybkie stworzenie dość skutecznych narzutowych pól minowych. Są one wykorzystywane zarówno w obronie, jak i w ataku na pozycje nieprzyjaciela. Zastosowanie zdalnego minowania to dla przeciwnika uniemożliwienie lub utrudnienie m.in. przeprowadzenia manewru. Niektórzy badacze wskazują, że w XXI stuleciu w zakresie wsparcia ogniowego rośnie rola pocisków nieśmiertelnych. Są one wykorzystywane do ułatwienia działań swoich jednostek na froncie oraz do utrudnienia posunięć pododdziałom przeciwnika. W związku z omawianym zakresem ma też zastosowanie pojęcie **ognia nieśmiertelnego** (ang. *nonlethal fires*).

Istnieją co najmniej 3 rodzaje środków nieśmiertelnych wykorzystywanych obecnie w czasie wsparcia ogniowego. W trakcie natarcia oświetlanie pozwala m.in. na: precyzyjniejsze wykonanie natarcia przez własne oddziały, lepsze rozpoznanie wojsk przeciwnika, poprawę celności ognia oraz oślepianie żołnierzy przeciwnika. W celu maskowania własnych manewrów oraz uniemożliwienia lub utrudnienia przeciwnikowi rozpoznania i zwalczania naszych atakujących oddziałów stosuje się pociski zadymiające. Należy tu także wymienić wystrzeliwanie pocisków zakłócających łączność w systemie dowodzenia przeciwnika oraz w systemie kierowania ogniem w jego pododdziałach (zakłócanie elektroniczne). Pozostałe rodzaje środków nieśmiertelnych nie są w XXI w. obecne na szeroką skalę w wyposażeniu oddziałów wojskowych, które mogą pełnić funkcję wsparcia ogniowego. Należy wziąć pod uwagę, że wykorzystanie wymienionych środków nieśmiertelnych w ramach wsparcia ogniowego czasem może przynosić efekty uboczne skutkujące śmiercią niektórych żołnierzy przeciwnika.

Ukształtowanie terenu oraz niska infrastruktura (wojskowa i cywilna), którą mogą wykorzystywać siły zbrojne w rejonie walk, mogą wymusić konieczność

prowadzenia wsparcia ogniowego m.in. z tymczasowych baz. Są one przeznaczone tylko do wsparcia realizacji tego celu. Są zwane w niektórych krajach bazami wsparcia ogniowego (ang. *fire support base*). Ważne dla owocnego wsparcia ogniowego okazuje się umiejętne skoordynowanie go ze wsparciem inżynieryjnym. Dotyczy to zwłaszcza działań, które można zaliczyć do ogólnego wsparcia ogniowego i do połączonego wsparcia ogniowego.

Efektywność wsparcia ogniowego zmniejszają m.in. systemy obrony aktywnej wojsk przeciwnika.

Braki w koordynacji przy stosowaniu omawianego tu rodzaju wsparcia walczących jednostek są przyczyną strat w swoich lub sojuszniczych pododdziałach. W literaturze przedmiotu niekiedy zwraca się uwagę (np. C. Ignat), na – związane z tym – zdecydowanie za wysokie straty wśród własnych żołnierzy, w kierunku których, wskutek błędów, poleciały pociski (ang. *friendly fire*) wystrzelone w ramach wsparcia ogniowego. Niezamierzone błędy w stosowaniu wsparcia ogniowego ze strony wojsk swoich lub sojuszniczych są bardzo szkodliwe dla morale żołnierzy, ponieważ budzą strach i podejrzenia. Mają one także inne poważne konsekwencje. Skutkują niekiedy opóźnieniem podejmowania decyzji na polu walki przez dowódców różnej rangi.

Wsparcie ogniowe tylko częściowo pokrywa się z głębokim uderzeniem ogniowym (inaczej: z ogniem operacyjnym) – głębokie uderzenie ogniowe to także „samodzielne oddziaływanie bez udziału wojsk walczących” (Rubaj 2013).

Tomasz Skrzyński

D. Allen, F. Lichacz, K. Wheaton, *Observational Studies of a Joint Fire Support Coordination Cell*, https://www.researchgate.net/publication/234035757_Observational_studies_of_a_joint_fire_support_coordination_cell (dostęp 20.11.2021); *Artyleria w operacjach wojskowych. Studia i materiały*, R. Świętochowski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych, Wrocław 2016; A. Golonka, *The Role of Artillery in Joint Fire Support*, „Safety & Defence” 2021, vol. 3; B. Clayton, B. Martin, I. Khan, J. Welch, N. Edenfield, S.J. Bae, Y. Kim, *Naval Surface Fire Support: An Assessment of Requirements*, RAND Corporation, Santa Monica 2020; B.R. Harder, C. Darken, I. Balogh, *Implementation of an Automated Fire Support Planner*, [w:] *Proceedings, The Twelfth AAAI Conference on Artificial Intelligence and Interactive Digital Entertainment*, <https://aaai.org/ocs/index.php/AIIDE/AIIDE16/paper/view/14021/13594> (dostęp 19.11.2021); C. Ignat, *Considerations on Friendly Fire in Multinational Operations*, [w:] *International Scientific Conference “Strategies XXI”*, vol. 2, National Defence University, Bucharest 2016; *Joint Fire Support 10 April 2019*, https://www.jcs.mil/Portals/36/Documents/Doctrine/pubs/jp3_09.pdf (dostęp 30.11.2021); J. Narloch, *Zadania artylerii we wsparciu ogniowym*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych” 2008, nr 4; J. Neffe, M. Rawłuszko, P. Rabiej, *Current Problems of Joint Fire Support in the Polish Armed Forces*, „Przegląd Nauk o Obronności” 2020, R. 5, nr 10; L.G. Oprean, *Artillery from the Perspective of Firing Effects and Ensured Capabilities*, „Scientific Bulletin [Sciendoi]” 2020, vol. 25, iss. 2; T. Rubaj, *Artyleria w połączonym wsparciu ogniowym*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych” 2012, z. 2; tenże, *Wsparcie ogniowe w ujęciu narodowym i sojuszniczym*, [w:] *Połączone wsparcie ogniowe – integralna część współczesnych operacji*

(działań), T. Rubaj (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013; *System rażenia w operacji połączonej*, T. Calkowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2019; K. Šilinger, M. Blaha, *The New Automated Fire Control System for Artillery Units Based on Interoperability and Standards*, „ICINCO” 2017, vol. 1, <https://pdfs.semanticscholar.org/989f/1d2cce26f53e522acaa3f33f09914282c803.pdf> (dostęp 19.11.2021).

WSPÓLNOTA WYWIADOWCZA USA (Intelligence Community, IC) – federacja amerykańskich agencji wywiadowczych. W jej skład wchodzi 16 agencji (w tym agencji cywilnych, wojskowych oraz biur wywiadowczych funkcjonujących w ramach wybranych departamentów rządu federalnego) oraz spełniające funkcje administracyjne Biuro Dyrektora Wywiadu Narodowego (*Office of the Director of National Intelligence*). Na czele Wspólnoty Wywiadowczej stoi Dyrektor Wywiadu Narodowego, podlegający bezpośrednio prezydentowi. Wspólnota Wywiadowcza powstała na mocy dekretu nr 12333 wydanego przez prezydenta R. Reagana, podpisanego 4 grudnia 1981 r. U podstaw jego wydania leżało przekonanie o konieczności wzmocnienia koordynacji między amerykańskimi agencjami wywiadowczymi.

Pięć najważniejszych agencji wywiadowczych tworzy tzw. wielką piątkę (ang. *big five*). W jej skład wchodzi niezależna, cywilna Centralna Agencja Wywiadowcza (*Central Intelligence Agency*, CIA) oraz 4 agencje wojskowe – Agencja Wywiadu Obronnego (*Defense Intelligence Agency*; specjalizacja: wywiad wojskowy, szczególnie osobowy, czyli HUMINT, od ang. *human-source intelligence*), Narodowa Agencja Bezpieczeństwa (*National Security Agency*; specjalizacja: gromadzenie i analiza informacji [t. 2] ze źródeł elektronicznych, czyli SIGINT, od ang. *signal intelligence*, szczególnie monitorowanie sieci komunikacyjnych), Narodowa Agencja Wywiadu Geoprzestrzennego (*National Geospatial-Intelligence Agency*; specjalizacja: tworzenie map i rozpoznawanie obrazowe) oraz Narodowe Biuro Rozpoznania (*National Reconnaissance Office*, specjalizacja: → rozpoznawanie satelitarne [t. 3]).

Ponadto w skład Wspólnoty Wywiadowczej wchodzi służby wywiadowcze poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych USA: Dowództwo Wywiadu i Bezpieczeństwa Wojsk Lądowych (U.S. Army Intelligence and Security Command), 25 Armia Lotnicza (25th Air Force; wywiad Sił Powietrznych), Biuro Wywiadu Morskiego (Office of Naval Intelligence – wywiad Marynarki Wojennej), Wywiad Korpusu Piechoty Morskiej (Marine Corps Intelligence Activity).

Pozostałe agencje to: Wywiad Straży Wybrzeża (Coast Guard Intelligence; należy zaznaczyć, że w czasie pokoju Straż Wybrzeża podlega pod Departament Bezpieczeństwa Krajowego, natomiast w stanie wojny przechodzi do struktur Departamentu Obrony, stając się piątym rodzajem Sił Zbrojnych USA), Biuro Wywiadu i Analiz (*Office of Intelligence and Analysis*, podległe pod Departament Bezpieczeństwa Krajowego; specjalizacja: wykrywanie sieci terrorystycznych i zagrożenia dla

→ infrastruktury krytycznej [t. 2]), Biuro Wywiadu i Badań (*Bureau of Intelligence and Research*, podległe pod Departament Stanu; specjalizacja: wywiad i analizy dla amerykańskiej służby dyplomatycznej), Biuro Wywiadu i Kontrwywiadu (*Office of Intelligence and Counterintelligence*, podległe pod Departament Energii; specjalizacja: działania w zakresie broni nuklearnej, energii nuklearnej oraz → bezpieczeństwa energetycznego [t. 1]), Biuro ds. Terroryzmu i Wywiadu Finansowego (*Office of Terrorism and Financial Intelligence*, podległe pod Departament Skarbu; specjalizacja: przeciwdziałanie finansowaniu sieci terrorystycznych i praniu brudnych pieniędzy), Biuro Wywiadu Bezpieczeństwa Narodowego (*Office of National Security Intelligence*, podległe pod agencję antynarkotykową *Drug Enforcement Administration*, DEA, w ramach Departamentu Sprawiedliwości) oraz Sekcja Wywiadu (*Intelligence Branch*, w ramach Federalnego Biura Śledczego, *Federal Bureau of Investigation*, FBI, podległa pod Departament Sprawiedliwości, zajmująca się m.in. działalnością kontrwywiadowczą na terenie USA).

Wspólnota Wywiadowcza funkcjonuje w ramach dwóch równolegle realizowanych programów. Pierwszym z nich jest *National Intelligence Program* (NIP), obejmujący wszystkie obszary działalności znajdujące się pod kontrolą Dyrektora Wywiadu Narodowego. NIP nie obejmuje tych programów, projektów i działań agencji wojskowych, które odnoszą się wyłącznie do pozyskiwania danych wywiadowczych na potrzeby prowadzenia i planowania operacji wojskowych przez Siły Zbrojne USA. Jest to bowiem domena drugiego programu, określanego jako *Military Intelligence Program* (MIP). Działania w ramach MIP są kierowane i kontrolowane przez zastępcę sekretarza obrony ds. wywiadu.

Wspólnota Wywiadowcza realizuje cztery zasadnicze rodzaje działań. Są to:

- gromadzenie informacji (ang. *collection*) – intencjonalne pozyskiwanie wszelkich pożądaných informacji,
- analiza informacji (ang. *analysis*) – integracja i ewaluacja pozyskiwanych informacji prowadząca do przekształcenia surowych danych w finalny produkt wywiadowczy,
- → k o n t r y w i a d [t. 2] (ang. *counterintelligence*) – pozyskiwanie wszelkich informacji i prowadzenie działań ukierunkowanych na analizę wrogich organizacji i działań wywiadowczych oraz na neutralizację wrogich działań wywiadowczych,
- tajna operacja (ang. *covert action*) – działania ukierunkowane na wpływanie na obce rządy, osoby lub wydarzenia w celu realizacji celów własnej polityki zagranicznej, przy założeniu, że informacje o wspieraniu tych działań przez własny rząd nie zostaną ujawnione.

W ramach tej ostatniej kategorii mieszczą się działania takie jak: czarna → p r o - p a g a n d a [t. 3] (zakładająca wprowadzenie odbiorców w błąd co do nadawcy

komunikatu), szara propaganda (w której ośrodek inspirujący komunikat pozostaje nierozpoznany), działania polityczne i paramilitarne ukierunkowane na obalenie, osłabienie lub wsparcie zagranicznych → r e ż i m ó w [t. 3], działania polityczne i paramilitarne ukierunkowane na przeciwdziałanie zdobyciu lub skonstytuowaniu zaawansowanej broni przez zagraniczne reżimy, wsparcie (pomoc, dostawy uzbrojenia, szkolenie) osób i organizacji, w tym zarówno elementów struktur rządowych, jak i opozycyjnych ugrupowań zbrojnych, partii politycznych i związków zawodowych, działania ekonomiczne, działania polegające na wprowadzaniu w błąd (ang. *deception*) oraz likwidacja osób stanowiących zagrożenie dla → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] (ang. *targeted killing*).

Rafał Kopeć

J.R. Cooper, *Curing Analytic Pathologies: Pathways to Improved Intelligence Analysis*, Center for the Study of Intelligence, Washington 2005; R. Kopeć, *Wspólnota wywiadowa USA*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo–Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J.T. Richelson, *The US Intelligence Community*, Routledge, New York–London 2016; M.E. de Vine, *Intelligence Community Spending: Trends and Issues*, Congressional Research Service, Washington 2019; K.M. Vogel, *Interdisciplinary Cross-Sector Collaboration in the US Intelligence Community: Lessons Learned from Past and Present Efforts*, „Intelligence and National Security” 2019, vol. 34, iss. 6; M. Warner, J.K. McDonald, *US Intelligence Community Reform since 1947*, Strategic Management Issues Office, Washington 2005.

WSPÓLDZIELENIE WŁADZY (ang. *power-sharing*) – nazwa obejmująca mechanizmy współdzielenia władzy przyjmowane za punkt wyjścia przez pluralizm kulturowy (W. Kymlicka, R. Taylor, B. Parekh), w którym liberalny indywidualizm łączy się z uznaniem różnic kulturowych. Są one definiowane jako praktyki i instytucje, których wynikiem jest utworzenie rządu i struktur administracyjno-politycznych mających szerokie poparcie i obejmujących wszystkie ważniejsze grupy społeczne, promujące podwójne lub wielokrotne tożsamości, broniące równości i uwzględniające instytucjonalny aspekt zróżnicowania. Jest to z natury akomodacyjny zestaw postaw, procesów i instytucji, w którym sztuka rządzenia staje się kwestią targowania się, pojednania i kompromisu między aspiracjami a skargami społeczności. Wprowadzenie tak inkluzyjnych mechanizmów nie oznacza odrzucenia rywalizacji, na której opierają się rządy demokratyczne – chodzi raczej o wtłoczenie jej w ramy, które nie pozwolą, aby różnice zdań przebiegające wzdłuż linii etnicznych przekształciły się we wzajemną przemoc i powrót do → k o n f l i k t u z b r o j n e g o . Jak pokazują doświadczenia Bośni i Hercegowiny, Burundi czy Iraku, współdzielenie władzy stało się rozwiązaniem preferowanym przez wspólnotę międzynarodową w procesie odbudowy państw po konfliktach zbrojnych. Strategie współdzielenia władzy zaczęto promować i implementować od

lat 90. XX w., co jest o tyle interesujące, że – po pierwsze – wspólnota międzynarodowa miała wówczas niewielkie doświadczenie w promowaniu takich rozwiązań, a po drugie – istnieje zaskakująco mało dowodów empirycznych na to, że *power-sharing* faktycznie wspomaga konsolidację pokoju i demokracji.

Według badaczy w ramach kategorii *power-sharing* można wyróżnić przede wszystkim 2 modele: konsocjonalny (akomodacyjny), zaproponowany przez Arenda Lijpharta, oraz integracyjny, opracowany przez Donalda Horowitza. Obydwa dążą do tworzenia szerokich koalicji rządowych, a różnice odnoszą się do zagadnień szczegółowych: kiedy takie koalicje powinny być formowane i jakie inne instytucje w praktyce lepiej zarządzają → konfliktami etnicznymi. Oba modele akceptują, choć w różnym zakresie, znaczenie i trwałość mobilizacji politycznej zbudowanej na przynależności etnicznej, ale podczas gdy konsocjonalizm postrzega całe społeczeństwo jako zbudowane z zamkniętych bloków etnicznych, model integracyjny dąży do przekroczenia granic wyznaczonych przez te bloki i do budowania przynależności kolektywnej ponad nimi. Obydwa promują federalizm, zasadę proporcjonalności oraz równowagi etnicznej, różnią się jednak rozłożeniem akcentów: Lijphart mówi przede wszystkim o mechanizmach, które mają zapewnić ochronę interesów grupom mniejszościowym, a Horowitz – o bodźcach mających skłonić elity do międzyetnicznej współpracy i umiarkowania.

Tym samym model integracyjny sprowadzić można do 5 mechanizmów, których celem jest ograniczenie konfliktów etnicznych. Chodzi o: 1) rozproszenie władzy – często o charakterze terytorialnym; 2) dewolucję władzy, a także rozdział urzędów na podstawie etnicznej, aby zwiększyć wewnątrzetniczną rywalizację na poziomie lokalnym; 3) bodźce sprzyjające międzyetnicznej kooperacji (takie jak prawo wyborcze mające sprzyjać zawiązywaniu koalicji przedwyborczych), polityce wzmacniania podziałów poprzecznych (uwzględniających kryteria takie jak terytorium czy klasa społeczna), a więc alternatywnych wobec podziałów etnicznych, a w końcu redukcji nierówności między grupami poprzez odpowiednią dystrybucję zasobów. Konsocjonalizm natomiast sprowadza się do 4 rozwiązań instytucjonalnych: do wielkich koalicji mających zapewnić uwzględnienie interesów wszystkich grup społecznych w rządzeniu państwem, do wzajemnego lub mniejszościowego weta (najczęściej krytykowane, nazywane także zasadą negatywnej mniejszości [*negative minority rule*]), do zasady proporcjonalności urzędów w dwójaki sposób: w prawie wyborczym oraz poprzez alokację zasobów (obejmującą zarówno rozdział stanowisk w służbach cywilnych, jak i wydatki publiczne), a także do zasady autonomii, która może być realizowana w postaci federalizmu terytorialnego lub nieterytorialnego, tzw. korporacyjnego. Powyższe 4 instytucje zdefiniowano bardzo ogólnie, więc istnieje szerokie spektrum bardziej szczegółowych rozwiązań, które do nich pasują, a każda z nich może być realizowana zarówno w sposób formalny, jak i w nieformalny, a także dostosowana do specyficznych warunków danego

społeczeństwa, w tym – do poziomu demokratyzacji. Pierwszą definicję konsocjonalizmu, a konkretnie – demokracji konsocjonalnej (*consociational democracy*), Lijphart przedstawił w 1969 r. – zgodnie z tym ujęciem jest to władza sprawowana przez kartel elit, zaprojektowana, aby przekształcić sfragmentaryzowaną kulturę polityczną społeczeństwa w stabilną demokrację. Chodzi więc o rodzaj reżimu politycznego występujący w społeczeństwach pluralnych, mający doprowadzić do ich stabilizacji. Początkowo konsocjonalizm był modelem empirycznym odnoszącym się do tego, jak demokracja działała w konkretnych sytuacjach w historii, jednak został przekształcony przez Lijpharta w model będący typem idealnym dla zantagonizowanych społeczeństw podzielonych wzdłuż linii etnicznych, religijnych czy językowych.

Horowitz odnosił się krytycznie do teorii Lijpharta i uwypuklał znaczenie areny wyborczej w procesie politycznym, więc zaproponował zbiór rozwiązań wyborczych, których zadaniem jest stworzenie bodźców mających popychać elity polityczne ku umiarkowanym stanowiskom. Kluczowe dla całej koncepcji jest przekonanie polityków, że umiarkowane zachowanie się opłaca – system wyborczy promuje te partie, którym uda się zyskać poparcie członków innych wspólnot etnicznych niż ich własna. Podstawą takiego założenia jest kalkulacja zakładająca, że możliwość poparcia przecinającego podziały etniczne powinna wynagrodzić tym partiom straty na arenie wewnątrzetnicznej w ich rywalizacji z ugrupowaniami skrajnymi. Ponieważ etniczne umiarkowanie zależy od transferu głosów w poprzek linii etnicznych – kluczowym mechanizmem według Horowitza jest tu mechanizm gromadzenia głosów (*vote pooling*), który mają umożliwić 2 systemy wyborcze: głosu alternatywnego (*alternative vote*) oraz pojedynczego głosu przechodniego (*single-transferable vote system*). Wten sposób umiarkowane oblicze systemu politycznego jest chronione od wyborczej rywalizacji ekstremistów. Drugim ważnym czynnikiem odróżniającym model integracyjny od konsocjonalnego jest popieranie przez Horowitza systemu prezydenckiego jako mniej wyłączającego niż parlamentaryzm, proponowany przez Lijpharta. Prezydent pochodzący z wyborów bezpośrednich powinien cieszyć się najszerszym z możliwych poparć. Dla Horowitza jest to zatem umiarkowany mąż stanu, zmuszony odwoływać się w kampanii wyborczej do najmniejszego wspólnego mianownika, żeby wygrać – zarazem osoba będąca w stanie pełnić unifikującą funkcję budowniczego narodu, a także czynnika przepychającego ustawy przez parlament.

Brendan O’Leary (2013) rozbudował teorię konsocjonalną tak, że nie tylko wyróżnił podtypy wielkich koalicji – jednomyślne (*grand coalitions*), zgodne (egzekutywa ma większościowe poparcie w każdej z grup) oraz słabe (egzekutywa ma pluralistyczny poziom poparcia w jednym lub kilku segmentach) – lecz także stwierdził, że nie są one koniecznym elementem modelu. Kluczowe jest tu raczej ponadwspólnotowe współdzielenie władzy wykonawczej, w którym każda

z grup jest reprezentowana w rządzie z co najmniej pluralnym poziomem poparcia w ramach swojej grupy, co na plan dalszy spycha formę, w jakiej się to odbywa. Sam model powinien być więc definiowany przez swój cel istnienia: taką budowę instytucji politycznych, aby zapobiec monopolowi – stałemu lub tymczasowemu – władzy wykonawczej, ustawodawczej, sędziowskiej, biurokratycznej, wojskowej lub kulturowej, a także przez konkretne instrumenty: organy polityczne (kombinacje zasad parytetu, proporcjonalności i autonomii), organy bezpieczeństwa, polityki gospodarcze oraz polityki i praktyki zachowujące pluralizm kulturowy. Dalszy rozwój modelu przez O'Leary'ego i McGarry'ego doprowadził do wyróżnienia 2 form konsocjonalizmu opartych na nieco odmiennych instytucjach – liberalnej, w której grupy uczestniczące we władzy krystalizują się wskutek samookreślenia (system wynagradza jakiejkolwiek tożsamości polityczne wyłaniające się z demokratycznych wyborów, niezależnie od tego, czy są one oparte na grupach etnicznych, czy na tożsamościach podgrupowych lub transgrupowych), oraz korporacyjnej, w której grupy składowe są z góry określone (system przeprowadza akomodację grup wyznaczonych według przypisanych kryteriów i opiera się na założeniu, że grupy są wewnętrznie jednorodne i zewnętrznie ograniczone, z zazwyczaj osobnymi rejestrami wyborczymi dla każdej grupy konstytutywnej, co powoduje, że wyborcy mogą wybierać kandydatów tylko z własnej wspólnoty).

Nie sposób arbitralnie stwierdzić, który z mechanizmów jest bardziej efektywny w zakresie budowania stabilnego pokoju i funkcjonalnego państwa. To, które rozwiązanie okaże się odpowiednie w danej sytuacji, zależy od takich czynników jak: struktura relacji etnicznych, wzór polityki etnicznej realizowanej w danej wspólnocie, historia rozwoju danego konfliktu, relacje między grupami etnicznymi a państwem, postawy i zdolności liderów politycznych czy wreszcie – zdolność grup pozostających w konflikcie do osiągnięcia zgody odnośnie do podstawowych zasad leżących u podstaw systemu politycznego, w którym te grupy funkcjonują. Jednak wśród państw, które implementowały *power-sharing*, przeważa zdecydowanie model konsocjonalny. W 1969 r. jako konsocjonalne całkowicie lub częściowo wskazywano: Holandię (lata 1917–1967), Belgię (od 1918), Luksemburg, Austrię (1945–1966), Szwajcarię (od 1943), oraz Liban (1943–1975 i po 1989), Nigerię, Kolumbię (1958–1974) oraz Urugwaj, w którym implementowano go niejako z zewnątrz. W 1977 r. doszły: Malezja (1955–1969 i po 1971), Cypr (1960–1963), Surinam, Antyle Holenderskie, Burundi, Irlandia Północna, jak również 2 półkonsocjacje – Kanada oraz Izrael. Następnie dodano: RPA, Fidżi, Macedonię, Kosowo, Afganistan oraz Bośnię.

Aleksandra Zdeb

From Power Sharing to Democracy. Post-conflict Institutions in Ethnically Divided Societies, S. Noel (ed.), McGill-Queen's University Press, Montréal–London–Ithaca 2005; D.L. Horowitz, *Ethnic Groups in Conflict*, University of California Press, Berkeley

2000; A. Lijphart, *Democracy in Plural Societies. A Comparative Exploration*, Yale University Press, New Haven 1977; tenże, *The Politics of Accommodation. Pluralism and Democracy in the Netherlands*, University of California Press, Berkeley 1968; B. O'Leary, J. McGarry, *The Northern Ireland Conflict. Consociational Engagements*, Oxford University Press, Oxford 2004; *Power Sharing in Deeply Divided Places*, J. McEvoy, B. O'Leary (eds.), University of Pennsylvania Press, Philadelphia 2013; T. Sisk, *Power Sharing and International Mediation in Ethnic Conflicts*, Carnegie Commission on Preventing Deadly Conflict and the United States Institute of Peace Press, Washington 2002; R. Taylor, *Consociational Theory. McGarry and O'Leary and the Northern Ireland Conflict*, Routledge, Abingdon 2011.

WSPÓLPRACA CYWILNO-WOJSKOWA (*Civil Military Cooperation*, CIMIC) – zespół przedsięwzięć oraz całokształt stosunków cywilno-wojskowych obejmujący koordynację i współdziałanie między dowództwem wojskowym a podmiotami cywilnymi – takimi jak ludność cywilna, władze lokalne oraz organizacje międzynarodowe, rządowe i pozarządowe – działającymi w obszarze operacji pokojowej. Są to wszelkie relacje w zakresie cywilnym i wojskowym podejmowane w czasie pokoju, → k r y z y s u [t. 2] i → w o j n y [t. 4], dotyczące wzajemnych stosunków między wojskami sojusznicznymi a rządami państw i → l u d n o ś c i ą c y w i l n ą [t. 3] w obszarach, gdzie wojska sojusznicze działają. CIMIC obejmuje działania wspierające misję, mające na celu stworzenie dowódcy operacji (misji) takich warunków cywilno-wojskowych, które pozwolą mu na osiągnięcie sukcesu. Współpraca cywilno-wojskowa pełni funkcję swego rodzaju narzędzia, za pomocą którego dowódcy nawiązują i utrzymują formalne stosunki z podmiotami cywilnymi. Mają one charakter wielopłaszczyznowy i obejmują relacje instytucjonalne i nieinstytucjonalne na wielu poziomach struktur występujących w państwie. Udział cywilnych specjalistów z różnych dziedzin we wspieraniu działań sił zbrojnych w operacjach międzynarodowych jest realizowany w celu utrzymania, przywrócenia lub wymuszenia pokoju. Początkowo wynikał on z potrzeby zapewnienia zdolności i umiejętności, jakimi wojsko czasowo lub trwale nie dysponowało, albo dysponowało w sposób ograniczony i niewystarczający. Obecnie jest to systemowe rozwiązanie, coraz częściej stosowane świadomie, za którym przemawiają względy czysto pragmatyczne i ekonomiczne.

Istotą CIMIC jest tworzenie i utrzymywanie poprawnych stosunków ze środowiskiem cywilnym w rejonie działalności sojusznicznych lub narodowych sił zbrojnych – po to, aby zapewnić powodzenie prowadzonej operacji. Główne zadania i cele działań CIMIC to odbudowa rejonów dotkniętych kryzysem, stworzenie nowej administracji, systemu władzy i systemu prawnego, a przede wszystkim pomoc lokalnej społeczności w powrocie do normalnego życia. Wspieranie środowiska cywilnego tworzy warunki do realizowania zadań militarnych, a w ramach funkcji wsparcia dla sił militarnych uzyskuje wsparcie środowiska cywilnego do prowadzonych działań. Cywilne wsparcie sił zbrojnych podczas misji realizuje

się niejako na 2 płaszczyznach. Pierwsza obejmuje zatrudnienie – na czas trwania operacji – osób cywilnych jako członków kontyngentów wojskowych. Druga płaszczyzna dotyczy współpracy kontyngentów wojskowych na terenie misji, z lokalną ludnością cywilną, lokalnymi władzami politycznymi i wojskowymi, organizacjami międzynarodowymi działającymi na terenie misji itd.

Wyróżnia się następujące funkcje współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC):

- utrzymywanie więzi cywilno-wojskowych, wynikających z konieczności zapewnienia koordynacji działań ułatwiających i wspierających realizację operacji. Stanowią one podstawę realizacji wszelkich funkcji współpracy cywilno-wojskowej i powinny zostać nawiązane, jeżeli jest to możliwe, już na etapie planowania operacji, gdyż zastosowanie takiego podejścia okazuje się kluczem do sukcesu przedsięwzięcia;
- wspieranie środowiska cywilnego, związane z realizacją szerokiego spektrum przedsięwzięć CIMIC – pomoc opiera się na wykorzystaniu różnorodnych zasobów wojskowych, takich jak: → i n f o r m a c j e [t. 2], personel wojskowy, środki materiałowe, wyposażenie, środki łączności, infrastruktura oraz doradztwo specjalistyczne czy szkolenia;
- wspieranie sił zbrojnych, wynikające z faktu, że dowódcy wojskowi, realizujący różnego rodzaju zadania w ramach prowadzonej operacji, mogą być uzależniani w pewnym stopniu od cywilnych źródeł zaopatrzenia i informacji;
- tworzenie warunków niezbędnych do osiągnięcia celu operacji lubw sytuacji, gdy odpowiednie władze lub organizacje cywilne nie są w stanie właściwie zrealizować ciężących na nich obowiązków i zadań.

Współpraca cywilno-wojskowa jest zazwyczaj kształtowana podczas misji wielonarodowych prowadzonych przez organizacje międzynarodowe działające w zakresie szeroko rozumianego → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], głównie Sojusz Północnoatlantycki (→ N A T O [t. 3]), Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ), Unię Europejską (UE) oraz Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), a także doraźnych koalicji, zwłaszcza na odległych terenach działań. Podejście do współpracy cywilno-wojskowej różni się zależnie od organizacji zaangażowanej w ten proces. Zasadniczym czynnikiem kształtującym postrzeganie CIMIC jest udział wojska w operacji.

Zgodnie z założeniami ONZ głównym czynnikiem kształtującym rolę współpracy cywilno-wojskowej jest kolektywny system bezpieczeństwa, uwzględniający szerokie jego pojmowanie. Za najważniejsze zadania uważa się udzielenie pomocy środowisku cywilnemu, w tym – pomocy humanitarnej, a także długoterminowe działanie uwzględniające szeroki udział organizacji pozarządowych. W założeniach NATO rola CIMIC wynika również z kolektywnego systemu bezpieczeństwa. W tym zakresie za priorytetowe uważa się jednak zadania wojskowe, a szeroko pojmowane bezpieczeństwo rozumie się przede wszystkim w aspekcie

militarnym. W strukturach wojskowych funkcjonują sztaby CIMIC, a sama współpraca jest postrzegana jako krótkolub średnioterminowa. Odmienność okazuje się również stosunek do udziału organizacji pozarządowych, które – jako partnerzy są traktowane z rezerwą i dużą obawą, ze względu na swoje mało klarowne struktury i powiązania. Różnice występują także w zakresie kierowania operacjami CIMIC. W działaniach ONZ współpracę koordynują urzędnicy cywilni lub reprezentanci sekretarza generalnego. W NATO CIMIC występuje jako forma i środek zabezpieczania działań wojskowych. W tym przypadku to dowódca wojskowy odgrywa kluczową rolę w rejonie misji. Nadmierna liczba instytucji cywilnych zaangażowanych w tę współpracę, ich różnorodność, częste różnice interesów oraz zróżnicowany stosunek do sił pokojowych – wszystko to stanowi poważną komplikację w środowisku operacyjnym.

Współpracę cywilno-wojskową postrzega się w 2 kategoriach: narodowej i sojuszniczej. Ujęcie narodowe obejmuje wymiary krajowy i międzynarodowy. Pierwszy jest związany z formowaniem sił zbrojnych, z uzupełnieniem stanów osobowych oraz ze stacjonowaniem wojsk w bezpośrednim sąsiedztwie skupisk ludności cywilnej, często we wspólnie użytkowanych miejscach lub obiektach infrastruktury. Środowisko cywilne jest jednocześnie aktywnym uczestnikiem obrony kraju poprzez udostępnienie wojsku swojego potencjału ludzkiego, materialnego, usługowego i wytwórczego. Drugi wymiar obejmuje natomiast kontakty jednostek wojskowych realizujących zadania ekspedycyjne poza granicami kraju z miejscową ludnością i jej rządowymi przedstawicielami. Współpraca cywilno-wojskowa w ujęciu sojuszniczym stanowi swoiste narzędzie pozwalające na uruchomienie procedur w zakresie wsparcia państwa gospodarza dla sił sojuszniczych realizujących zadania na jego terytorium.

Współpraca cywilno-wojskowa na przestrzeni lat rozwijała się w różnych formach. Początkowo to wojsko wspierało stronę cywilną, pomagało w utrzymaniu porządku wewnętrznego. W późniejszym okresie to sfera cywilna wspierała wojskową, głównie – zasobami logistycznymi. Współcześnie zarówno strona wojskowa, jak i strona cywilna są równorzędnymi partnerami i współpracują w celu realizowania wyznaczonego zadania – co stanowi sedno współpracy wojskowej. Ważnym elementem takiej współpracy jest zachowanie odrębności i niezależności sektorów wojskowego i cywilnego, których zabezpieczenie stanowią następujące zasady CIMIC:

1. CIMIC odgrywa kluczową rolę w całościowym planie operacyjnym i nie może być działalnością oderwaną od tego planu.
2. Ani wojsko nie nadzoruje organizacji cywilnych, ani też organizacje cywilne nie kontrolują wojska.
3. Wojsko przejmie zadania cywilne tylko wtedy, gdy nie będzie innej możliwości, tzn. tylko jeżeli niepodjęcie określonych zadań groziłoby pogorszeniem sytuacji.

4. Każde działanie musi zostać uzgodnione między dowódcą wojskowym a właściwymi władzami cywilnymi i być zgodne z planem operacyjnym.
5. Zadania ze sfery cywilnej muszą być przekazane władzom cywilnym w możliwie najkrótszym czasie.
6. Należy unikać uzależnienia, w jakiegokolwiek formie, sektora cywilnego od zaopatrzenia lub wsparcia ze strony wojska.
7. W sytuacji, gdy wojsko potrzebuje miejscowych (cywilnych) środków i zasobów, należy dołożyć szczególnych starań, aby nie dopuścić do nadmiernego pogorszenia warunków bytowania ludności cywilnej.
8. Nie wolno przyczyniać się do sytuacji kompromitujących organizacje humanitarne w kwestiach ich neutralności i bezstronności.

Przedsięwzięcia prowadzone w ramach CIMIC w dużym stopniu stanowią o efektywności operacji pokojowych. Przyczyniają się do scalenia społeczności podzielonej w wyniku konfliktu, ponieważ są płaszczyzną współpracy między siłami zbrojnymi a stroną cywilną. Odgrywają też istotną rolę w procesie implementacji cywilnych aspektów porozumienia pokojowego. Pomoc środowisku cywilnemu ze strony sił pokojowych jest decydująca w procesie przejścia od stanu wojny do stanu trwałego pokoju. Strona wojskowa jest świadoma faktu, że zakończenie operacji i powrót sił do miejsc stałej dyslokacji są zwykle uzależnione od postępów dokonujących się w środowisku cywilnym. CIMIC przyczynia się więc do stworzenia stabilnego środowiska, w obrębie którego realizacja operacji może okazać się skuteczniejsza.

Geneza współpracy cywilno-wojskowej sięga najdawniejszych czasów, kiedy to w ramach społeczeństwa wyodrębniło się wojsko. Wtedy zaczęły się kształtować relacje między wojownikami a resztą społeczności. Od czasu pojawienia się → z a - g r o Ź eń [t. 4] jednostki lub całych społeczności najważniejszym zadaniem stało się zapewnienie im bezpieczeństwa i stworzenie warunków do przetrwania. Podejmowanie wysiłków pozwalających na przezwycięzenie kryzysów wewnętrznych oraz zewnętrznych zależało od wykorzystania zarówno zasobów wojskowych, jak i cywilnych. W różnych okresach historycznych stosunki cywilno-wojskowe przybierały różnorodne formy, występowały ze zróżnicowaną intensywnością i w różnym zakresie oraz w różnym stopniu były kształtowane.

W starożytności Gajusz Juliusz Cezar podczas podboju Galii (58–51 p.n.e.) wykorzystał antagonizmy panujące między plemionami, a jednocześnie zadbał o przyjazne nastawienie niektórych z nich. Ponieważ umiejętnie zjednał sobie plemiona Remów i Eduów, zapewnił wyposażenie swoich wojsk w żywność, zorganizował i wykorzystał sieć wywiadowczą oraz stworzył wśród Galów oddziały ochotnicze. Przyjazne plemiona wymagały też mniejszych sił do ich kontrolowania. O dobre stosunki wojska z ludnością cywilną dbał również Napoleon Bonaparte – szukał sojuszników wśród obywateli podbijanych państw. Spektakularnym

przykładem wykorzystania cywilnych zdolności w walce zbrojnej był manewr francuskiego generała Josepha Joffre'a, który we wrześniu 1914 r. zarekwirował 600 paryskich taksówek i przerzucił nimi posiłki wojskowe na front, aby następnie, z wykorzystaniem zaskoczenia, przeprowadzić skuteczny kontratak przeciwko siłom niemieckim w → b i t w i e [t. 1] nad Marną. Ciekawym przykładem nagłej konieczności odwołania się do wsparcia cywilnych specjalistów była wojna w Wietnamie. Rozwiązanie przyjęte w armii amerykańskiej polegało na zaspokajaniu jej specjalistycznych potrzeb poprzez zdolności sił rezerwowych, które niezostały jednak zmobilizowane z przyczyn politycznych. W konsekwencji wojsko wypełniło powstałą lukę cywilnymi specjalistami.

W Polsce na kwestię współpracy cywilno-wojskowej zwrócono uwagę po I wojnie światowej. Doświadczenia wojenne wymusiły potrzebę szerszego spojrzenia na sprawy przygotowań wojennych, obejmujących – oprócz działań na płaszczyźnie wojskowej – także przygotowania w sferze politycznej, gospodarczej i moralnej. Planowanie wojenne przestało być domeną wyłącznie wojska, a stało się przedmiotem zainteresowania najwyższych władz państwowych, do których należała koordynacja działalności wszystkich elementów państwa, mających zapewnić jego potęgę militarną. Prowadzenie przygotowań obronnych wymuszało zatem konieczność wykorzystania całego posiadanego potencjału militarnego i ekonomicznego oraz zaangażowania resortów cywilnych, a także tworzenia specjalnych zespołów zajmujących się planowaniem wojennym w wymiarze strategicznym. Generał Władysław Sikorski w swojej koncepcji nowoczesnej obrony kraju zwrócił uwagę, że system obrony narodowej składa się z 3 komponentów. Pierwszym są organy władzy kierujące obroną narodową, drugi to podsystem wojskowy, natomiast jako trzeci ważny komponent wskazał podsystem cywilny.

Punktem przełomowym w rozwoju współpracy cywilno-wojskowej w Europie i na świecie było rozpoczęcie procesu instytucjonalizacji tego obszaru aktywności, co nastąpiło w latach 90. XX w., w wyniku doświadczeń zaangażowania NATO w Bośni i Hercegowinie (1992–1995) oraz Kosowie (1996–1999). Nastąpił wtedy rozwój współpracy cywilno-wojskowej jako sformalizowanej i kompleksowej doktryny wojennej. W początkowym okresie CIMIC podejmowano sporadycznie i doraźnie, dopiero podczas misji IFOR/SFOR w Bośni i Hercegowinie oraz ISAF w Afganistanie, a także – operacji stabilizacyjnej w Iraku, można zauważyć większą aktywność CIMIC. Przyczyn instytucjonalizacji CIMIC należy upatrywać w zmianach geostrategicznych spowodowanych rozpadem dwubiegunowego podziału świata oraz w pojawieniu się nowego rodzaju konfliktów i sporów, głównie o podłożu etnicznym czy religijnym. Wymagały one zaangażowania sił międzynarodowych oraz prowadzenia akcji humanitarnych równoległe do działań wojennych.

Kolejne wojny, konflikty i kryzysy XX w. wymusiły długookresowe wykorzystanie cywilów w działaniach na większą skalę. Podejmowano próby nadania

im charakteru standardowych działań i rozwiązań uregulowanych prawnie. Ujawniono przy tym daleko idące niedoszacowanie potrzeb wojska w zakresie specjalistycznego, cywilnego wsparcia. Miało to związek ze zmieniającymi się uwarunkowaniami społecznymi i z koniecznością współpracy środowiska wojskowego z cywilnym w celu osiągnięcia sukcesu misji. Jednocześnie zaczęto sobie zdawać sprawę, że powstanie nowych wyzwań i nowych obszarów zadań w dziedzinie bezpieczeństwa skutkuje coraz częstszym udziałem sił zbrojnych w → m i s j a c h p o k o j o w y c h [t. 2]. A to oznaczało konieczność rozwijania nowych zdolności do efektywnych i skutecznych działań na rzecz umacniania bezpieczeństwa i stabilności międzynarodowej upatrywanych w zaangażowaniu sektora cywilnego. W przeszłości obszar usług cywilnych z reguły nie miał bezpośredniego znaczenia dla operacji o charakterze bojowym – współcześnie wsparcie wysokiej klasy cywilnych specjalistów stało się niezbędne na polu walki.

Potrzebę zacieśnienia współpracy cywilno-wojskowej ostatecznie ukazał tzw. *Raport Brahimiego*, powstały w wyniku reformy systemu misji pokojowych ONZ, podjętej w 2000 r. przez jej sekretarza – Kofiego Annana. Powierzył on Lakhdarowi Brahimiemu, swojemu zastępcy, kierowanie panelem ONZ ds. operacji pokojowych w celu opracowania koncepcji zmian systemowych, które poprawiłyby efektywność operacji. Na przyczyny tych reform złożyły się załamanie się w latach 90. XX w. skuteczności działań ONZ (Bośnia-Hercegowina, Timor Wschodni, Sierra Leone, Kongo), utrata zaufania i powszechna krytyka ONZ. Raport Brahimiego, przedstawiony podczas 55. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, odnosił się do 20 obszarów, które wpływają na efektywność misji pokojowych. Minimum dziesięć z nich dotyczyło roli i sposobu wykorzystania cywilnych specjalistów, ich zdolności operacyjnych oraz wiedzy eksperckiej. Raport rekomendował m.in., że:

- należy stworzyć – z wykorzystaniem internetu – centralny wykaz (bazę danych) wstępnie wyselekcjonowanych, cywilnych kandydatów, przygotowanych do szybkiego przetrzepnięcia w rejon operacji;
- prawo do rekrutowania – na podstawie powyższego wykazu – potrzebnych specjalistów powinno należeć do zadań kierownictwa operacji, przy uwzględnieniu zasad równego traktowania ze względu na kraj pochodzenia i płeć;
- niezbędny okaże się przegląd warunków zatrudnienia dla specjalistów rekrutowanych spoza administracji ONZ, aby uczynić je atrakcyjniejszymi dla najwyższej wykwalifikowanych kandydatów i stworzyć perspektywy dalszej kariery dla tych, którzy z sukcesem sprawdzili się w misjach;
- trzeba wdrożyć zasady państwa prawa w trakcie operacji (w warunkach kryzysu lub konfliktu), co przekłada się na postulat opracowania – przez ekspertów prawa międzynarodowego – uniwersalnego, przejściowego kodeksu karnego, otwartego na lokalne modyfikacje;

- należy przywrócić zasady państwa prawa na potrzeby wykorzystania ekspertów cywilnych w operacjach.

Od tego momentu zaczęły powstawać krajowe i międzynarodowe → s t r a t e g i e wojskowe oraz dokumenty prawne, których celem była regulacja statusu prawnego współpracy cywilno-wojskowej.

Kooperacja środowiska cywilnego i wojskowego, realizowana zarówno w czasie pokoju, sytuacji kryzysowych, jak i podczas wojny, stanowi element łączący aktywność sił zbrojnych i podmiotów sektora cywilnego poprzez wspólnotę planowania i prowadzenia działań oraz wzajemne wsparcie i zarządzanie zasobami, a także – dwukierunkowe świadczenie usług. Cele krótkofalowe CIMIC koncentrują się na utrzymaniu, umocnieniu bądź przywróceniu na danym obszarze operacyjnym pełnej współpracy środowisk społecznych, organizacji i instytucji w rejonie odpowiedzialności – po to, aby stworzyć relacje cywilno-wojskowe przynoszące największe korzyści moralne, materialne, taktyczne i operacyjne. Umożliwia to i ułatwia dowódcom wykonanie zadań oraz osiągnięcie celu militarnego operacji. Długofalowym celem CIMIC jest stworzenie i utrzymanie warunków, które okażą się pomocne w osiąganiu trwałych rozwiązań w sytuacjach kryzysowych oraz przełożą się wsparcie w osiągnięciu celów szczegółowych – zarówno militarnych, jak i politycznych. Uznaje się, że przy określonym poziomie współpracy z władzami, ludnością cywilną i organizacjami rządowymi można zakładany cel osiągnąć znacznie szybciej i łatwiej, niż gdyby wykorzystywano tylko działania wojskowe.

Przykładowe obszary działania CIMIC to:

- bezpośrednia walka zbrojna,
- wszechstronne wsparcie działań sił zbrojnych i wojsk sojusznicznych,
- zapewnienie bezpieczeństwa ludności, w tym – jej ochrona i ratownictwo w sytuacji nadzwyczajnych zagrożeń,
- operacyjne przygotowanie terenu,
- wykorzystanie, rozbudowa i modernizacja infrastruktury obronnej na rzecz walki zbrojnej i ochrony ludności,
- wykrywanie i ostrzeganie o zagrożeniach,
- kierowanie wysiłkiem sił zbrojnych, podsystemu pozamilitarnego i społeczeństwa,
- działanie w warunkach opanowania terytorium przez przeciwnika i okupacji,
- ochrona środowiska,
- tworzenie i utrzymanie ducha i woli obrony wojsk i społeczeństwa,
- kształtowanie postaw patriotycznych i obronnych,
- szkolenie obronne,
- doradztwo i pomoc w zapewnieniu opieki społecznej,
- wspieranie programów żywnościowych i zdrowotnych,
- pomoc w utrzymaniu porządku,

- szkolenie administracji publicznej w celu zastosowania i utrwalania procedur demokratycznych.

W operacjach wielonarodowych, w których uczestniczą kontyngenty wojskowe różnych państw charakteryzujące się cywilno-wojskową strukturą, współpraca koncentruje się na działaniach takich jak:

- przywracanie i umacnianie pokoju,
- zapewnienie bezpieczeństwa i stabilności w rejonie działań,
- zapobieganie agresji,
- zachowanie integralności terytorialnej,
- stworzenie podstaw struktur nowej władzy,
- pomoc w odbudowie struktur sił bezpieczeństwa,
- likwidacja zagrożeń ze strony państw sąsiednich,
- odbudowa infrastruktury gospodarczej,
- polepszenie warunków życia ludności lokalnej,
- walka ze zorganizowaną przestępczością i terroryzmem,
- poprawa bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Głównym zadaniem współpracy cywilno-wojskowej podczas operacji pokojowej jest pomoc w odbudowie kraju, na którego terenie jest prowadzona operacja. Ta odbudowa dotyczy nie tylko infrastruktury, ale przede wszystkim stosunków społecznych i struktur władzy państwowej. Rola wojska polega przede wszystkim na zapewnieniu bezpiecznego środowiska działania wszystkim organizacjom działającym na rzecz odbudowy kraju, na pomocy przy odbudowie struktur demokratycznych instytucji oraz infrastruktury, jak również na stwarzaniu warunków do udzielania pomocy humanitarnej ludności cywilnej. Niezwykle ważne dla powodzenia misji CIMIC jest poparcie lokalnych autorytetów politycznych, religijnych i moralnych. Zasadniczym zadaniem operacji wsparcia pokoju jest doprowadzenie danego kraju do takiego stanu, który umożliwi normalizację sytuacji, a tym samym – wycofanie sił pokojowych. Zadania szczegółowe realizowane przez struktury CIMIC to m.in.:

- uczestnictwo cywilnych zespołów eksperckich w połączonym planowaniu na szczeblu strategicznym i operacyjnym zarówno przed operacją, jak i w trakcie jej trwania;
- prowadzenie stałego monitoringu środowiska cywilnego i miejscowych potrzeb w celu zdefiniowania wymaganego wsparcia i nawiązania niezbędnych relacji;
- nawiązywanie i utrzymywanie stałych relacji z podmiotami cywilnymi;
- nadzorowanie przez siły wojskowe działań związanych ze sferą cywilną;
- umożliwianie podmiotom wojskowym i cywilnym wykorzystania ekspertów do konsultacji i doradztwa;
- wypracowywanie – sprawnych i adekwatnych do sytuacji – mechanizmów przeniesienia cywilnych zakresów odpowiedzialności na właściwe władze

i w odpowiednim czasie, z wykorzystaniem wcześniejszych konsultacji i uzgodnień dotyczących celu misji wojskowej i sposobów jej realizacji;

- ściśle współdziałanie komórek CIMIC z innymi pionami i komórkami funkcjonalnymi dowództw i sztabów operacji;
- ciągłe doradzanie dowódcy i proponowanie – przez zespoły eksperckie i złożone z wojskowych – rozwiązań, które wymiennie przyczynią się osiągnięcia celów operacji;
- zbieranie informacji i tworzenie baz danych o cywilnych organizacjach międzynarodowych i ich przedstawicielach, z którymi może być prowadzona współpraca podczas działań kryzysowych;
- monitorowanie kontaktów oraz potrzeb lokalnych społeczności i współdziałanie z tymi społecznościami;
- organizowanie ćwiczeń i szkoleń w zakresie CIMIC podczas operacji kryzysowych i wojny;
- szkolenie specjalistów i ekspertów CIMIC oraz organizowanie bazy danych ekspertów mogących realizować zadania doradcze podczas operacji;
- planowanie i przygotowanie się do działania w czasie reagowania kryzysowego i działania w czasie zaistnienia → k l ę s k i ż y w i o ł o w e j ;
- nawiązanie kontaktów z cywilnymi organizacjami w celu propagowania wiedzy na temat działań wojskowych.

Na przestrzeni lat wypracowano pewne zasady kontaktów cywilno-wojskowych na obszarze misji (operacji). Należy wtedy uwzględnić:

a) świadomość różnorodności kulturowej:

- dla powodzenia misji istotne jest zwracanie uwagi na zwyczaje miejscowe i sposób życia społeczeństwa,
- w drażliwym politycznie środowisku nieuszanowanie prawa lub miejscowych zwyczajów może doprowadzić do nieprzyjaznych reakcji w mediach i do poważnego zmniejszenia szansy na osiągnięcie celu misji,
- strona wojskowa powinna poznać i zaakceptować miejscowe prawa, zwyczaje i kulturę;

b) wspólne cele:

- nawiązanie, utrzymanie i wzmocnienie kontaktów cywilno-wojskowych jest warunkiem niezbędnym do osiągnięcia sukcesu operacji,
- mimo że podmioty działające w rejonie wspólnych działań mogą mieć różne cele doraźne, należy ustalić i przyjąć cele wspólne dla sił zbrojnych i organizacji cywilnych,
- podstawą współpracy są wzajemne zrozumienie celów i zasad funkcjonowania oraz podejmowanie działań zmierzających do osiągnięcia zakładanego celu operacji;

c) wspólne obowiązki:

- wartości, którymi kierują się poszczególne agendy i organizacje cywilne są bardzo zróżnicowane; niezależnie od tego siły zbrojne muszą z nimi współpracować,
- personel CIMIC musi dążyć do stworzenia mechanizmów i do opracowania procedur współpracy z poszczególnymi organizacjami cywilnymi, mającymi na celu ustalenie ról i zakresu kompetencji uczestniczących stron oraz zapobieganie powstawaniu nieporozumień i konfliktów;

d) porozumienie:

- należy podjąć wysiłek, aby organizacje cywilne działające w rejonie prowadzonej operacji chciały współpracować z siłami zbrojnymi,
- trzeba minimalizować napięcia między czynnikami zaangażowanymi we współpracę cywilno-wojskową (politycznymi, wojskowymi i innymi), ponieważ napięta sytuacja jest przyczyną nieuchronnych nieporozumień,
- brak porozumienia może w ekstremalnych wypadkach doprowadzić do niepowodzenia całej operacji militarnej;

e) jawność:

- skuteczność CIMIC wymaga wzajemnego zaufania ze strony wszystkich zaangażowanych podmiotów,
- prace realizowane w ramach CIMIC powinny być jawne, kompetentne oraz ukierunkowane na zdobycie szacunku i zaufania całego środowiska cywilnego,
- przejrzystość zamiarów jest zatem podstawą zapobiegania i rozładowywania potencjalnych zagrożeń;

f) komunikacja:

- efektywne komunikowanie się z władzami, organizacjami i ludnością cywilną jest podstawą utrzymywania porozumienia i współpracy,
- w celu uniknięcia potencjalnych napięć i nieporozumień należy tworzyć, z wykorzystaniem ośrodków CIMIC, czytelne i skuteczne warunki do tworzenia kanałów komunikacyjnych z przedstawicielami organizacji cywilnych,
- nowe organizacje cywilne, pojawiające się w rejonie działań, należy zachęcać do współpracy i do przystosowania się do ustalonego systemu działania,
- wykorzystanie CIMIC jako narzędzia gromadzenia danych na potrzeby wywiadu lub jako elementu → d e z i n f o r m a c j i [t. 2] spowoduje utratę zaufania do personelu CIMIC w środowisku cywilnym, przez co uniemożliwi realizację zadań w zakresie współpracy cywilno-wojskowej.

Działalność CIMIC ogniskuje się w 3 zasadniczych etapach:

1. Etap przedoperacyjny (faza tworzenia sił misji) obejmuje:

- przygotowanie sił i środków CIMIC do operacji (wynik z określenia zadań dla wojsk, które będą uczestniczyć w misji pokojowej),

- planowanie zadań dla CIMIC na okres misji,
 - przygotowanie doradztwa (w tym – udzielenie porad instytucjom współpracującym),
 - udział w szkoleniu (edukacja na potrzeby oczekiwanych zadań),
 - opracowanie materiałów i szkolenia w zakresie informacji o tradycjach kulturowych regionu misji.
2. Etap operacyjny (w czasie realizacji zadań) obejmuje:
- nawiązywanie kontaktów z organizacjami niemilitarnymi,
 - organizowanie systemu łączności ze strukturami organizacji cywilnych,
 - koordynację przedsięwzięć realizowanych wspólnie,
 - wymianę informacyjną w zakresie zainteresowania stron,
 - zawieranie umów (np.: dotyczące dostarczania wody).
3. Etap przejściowy:
- opracowanie planu zakończenia wspólnej działalności w ramach dotychczasowych porozumień,
 - zakończenie współpracy i wyjście z rejonu misji.

Pozycja osób cywilnych w operacjach pokojowych, przez wiele lat, opierała się na poszanowaniu zasad międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych i standardów zachowań humanitarnych, określonych m.in. w konwencjach haskich z 1907 r. oraz konwencjach genewskich z 1949 r. Kategoria osób towarzyszących siłom zbrojnym, zgodnie z konwencjami, dopuszczała do tego grona w zasadzie tylko cywilnych członków załóg samolotów wojskowych, korespondentów wojennych, dostawców i członków oddziałów pracy lub służb powołanych do opiekowania się wojskowymi. Odrębny status mieli personel medyczny i duchowni. Z biegiem czasu poszczególne kraje i organizacje poszerzyły to grono o dodatkowe kategorie osób, np. o pracowników kontraktowych, zatrudnionych przez firmy świadczące określone usługi na rzecz kontyngentów. Pozycję osób cywilnych w operacjach międzynarodowych w Polsce reguluje Strategia udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacjach międzynarodowych – pierwszy dokument podejmujący próbę określenia celów, ram i zasad angażowania się Polski w operacje międzynarodowe. Zasady zatrudniania kandydatów cywilnych w polskich kontyngentach wojskowych reguluje natomiast Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 października 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad zatrudniania pracowników w jednostkach wojskowych przewidzianych do użycia poza granicami państwa.

Oto wybrane podstawy prawne współpracy cywilno-wojskowej w prawodawstwie międzynarodowym i krajowym:

- 1991 r. – SACEUR's Policy and Guidance on Civil Military Cooperation (AD 86-1), pierwszy dokument Sojuszu zawierający w tytule nazwę „CIMIC”;
- 1997 r. – dokument MC 411/1 NATO Military Policy on Civil-Military Cooperation;

- 2001 r. – aktualizacja założenia CIMIC w dokumencie MC 411/1;
- 2002 r. – MC 411/2. NATO Military Policy on Civil-Military Cooperation;
- 2003 r. – Doktryna wsparcia przez państwo gospodarza (DD/4.5):
 - Operacje połączone 8-2,
 - Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (zmiana z 29 października);
- 2004 r. – Doktryna współpracy cywilno-wojskowej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (DD/9):
 - AJP-09. NATO Civil-Military Cooperation Doctrine,
 - Doktryna operacyjna wielonarodowych połączonych sił Sojuszu AJP-1(A).

Współpraca cywilno-wojskowa w największym stopniu realizowana przez Sojusz Północnoatlantycki ma swoje umocowanie w koncepcji strategicznej NATO, przyjętej w 1999 r. podczas szczytu w Waszyngtonie. Za podstawową zasadę działania sojuszu konwencja przyjęła „wspólne zaangażowanie i współpracę suwerennych krajów w interesie niepodzielnego bezpieczeństwa wszystkich członków”. Ponadto w tym dokumencie podkreślono doniosłe znaczenie relacji zachodzących między siłami sojuszu a środowiskiem cywilnym w obszarze operacji. Potwierdzono również, że sukces misji prowadzonej przez siły zbrojne zależy w znacznym stopniu od właściwie kształtowanych i utrzymywanych stosunków z organizacjami cywilnymi, zarówno rządowymi, jak i pozarządowymi. Koncepcja strategiczna NATO wskazuje dwukierunkową zależność tej współpracy: z jednej strony – władze i instytucje cywilne zwracają się do wojska o udzielenie pomocy, a z drugiej strony – wsparcie działań wojskowych przez zasoby cywilne odgrywa istotną rolę w zakresie logistyki, łączności, pomocy medycznej oraz w sprawach społecznych i politycznych. Tak silne połączenie sektora cywilnego z sektorem wojskowym uczyniło CIMIC jednym z najważniejszych środków NATO służących rozładowaniu potencjalnych sprzeczności w wymiarze krajowym, jak również – w zagranicznym.

Przykłady operacji NATO oraz ONZ w których, w mniejszym lub większym stopniu, wykorzystano współpracę cywilno-wojskową:

- Somalia – UNITAF (The Unified Task Force, 1992), UNOSOM I (United Nations Operation in Somalia I, 1992), UNOSOM II (United Nations Operation in Somalia II, 1993);
- Haiti – UNMIH (United Nations Mission in Haiti, 1993);
- Bośnia i Hercegowina – IFOR/SFOR (Implementation Force/Stabilisation Force, 1995);
- Kosowo – KFOR (Kosovo Force, 1999);
- Albania – AFOR (NATO's Albanian Force, 1999);
- Afganistan w ramach operacji ISAF (International Security Assistance Force, 2001);

- Kongo i Czad – EUFOR.

Wydział CIMIC wspierał także kontyngenty do wszystkich zmian PKW w Iraku (2003) oraz w Afganistanie (2002), wysyłał również → żołnierzy [tł. 4] do Syrii, do Libanu oraz obserwatorów do Sudanu i do Wybrzeża Kości Słoniowej.

Współpraca cywilno-wojskowa nie byłaby tak skuteczna, gdyby nie państwo, na którego terytorium przemieszczają się lub są rozmieszczone i działają siły oraz organizacje NATO. Zakres realizowanych przedsięwzięć regulują zobowiązania wynikające z porozumień w ramach sojuszu lub z dwustronnych bądź wielostronnych umów zawartych między tzw. państwem – gospodarzem a organizacją NATO i państwami wysyłającymi wojska. Takie działanie nosi nazwę wsparcia przez państwo – gospodarza (*Host Nation Support* – HNS). W Polsce system wsparcia gospodarza budowano od 2002 r. Ta problematyka została zapoczątkowana Protokołem ustaleń nr 28 z 17 i 18 lipca 2001 r., w którym Rada Ministrów wprowadziła formalne ramy takiego wsparcia. HNS jest obszarem interdyscyplinarnym, obejmującym całość wojskowej oraz cywilnej pomocy udzielanej na rzecz sił sojuszniczych, wykonujących zadania lub przemieszczających się na terytorium państwa – gospodarza w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Celem wsparcia przez to państwo jest udzielanie pomocy (w postaci materiałów, urządzeń i usług) dowódcom NATO oraz państwom wysyłającym siły do zadań poza granicami kraju. HNS ułatwia wprowadzenie wojsk do rejonu działań przez zapewnienie im zasadniczego przyjęcia na granicach i dalsze ich przegrupowanie do rejonu działań, pozwala zredukować ilość sił, środków oraz zasobów niezbędnych do przeprowadzenia operacji. Zapewnia więc szeroko rozumiane zabezpieczenie logistyczne, ale także obejmuje znacznie szersze obszary tj. zapewnienie siłom sojuszniczym pomocy w przekroczeniu granic i w przegrupowaniu do rejonu działań, jak również zapewnienie ochrony rejonu czy zabezpieczenia administracyjnego.

Polski HNS obejmuje w szczególności:

- transport kolejowy i samochodowy,
- prace załadunkowe i wyładunkowe,
- tworzenie składów i magazynów,
- obsługę, ewakuację techniczną i remonty pojazdów samochodowych,
- udostępnienie urządzeń i linii telekomunikacyjnych,
- usługi socjalno-bytowe, komunalne,
- prace i usługi kwaterunkowo-komunalne,
- zaopatrzenie w artykuły codziennego użytku,
- informacje, swoboda działania, bezpieczeństwo i poparcie społeczne.

Sabina Olszyk

M. Cieślarczyk, M. Chojnacki A. Radomski, *Współpraca cywilno-wojskowa CIMIC w Siłach Zbrojnych RP*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003; L. Elak, *Komponent cywilno-wojskowy w operacjach reagowania kryzysowego*, Akademia Obrony Narodowej,

Warszawa 2011; tenże, *Współpraca cywilno-wojskowa (CIMIC) w ramach operacji poza granicami kraju na przykładzie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2018, nr 3; M. Kaszuba, *Rola i zadania współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) podczas operacji stabilizacyjnej w Iraku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili I” 2010, fol. 76; A. Krzezińska, *Rola i znaczenie CIMIC we współczesnych operacjach*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2014, nr 3; A. Miler, *Zasady, cele, zadania CIMIC*, „Rocznik Bezpieczeństwa Morskiego” 2013; W. Molek, S. Bukowicka, *Współpraca cywilno-wojskowa (CIMIC-NATO)*, „Zeszyt Problemowy” 2003, nr 3.

WYKORZYSTANIE HISTORII FR W WOJNIE INFORMACYJNEJ – zniekształcenie pamięci historycznej, fałszywa interpretacja przeszłości i teraźniejszości poprzez celowe zastępowanie źródeł i faktów, szerzenie mitów, tworzenie stereotypów myślenia i ekstrapolowanie wizerunku wroga na inne państwa i narody były i pozostają integralną częścią rosyjskiej polityki imperialnej i środkiem technologii mającej na celu manipulowanie świadomością historyczną. Rosyjska historiografia doprowadziła technologię tworzenia obrazu wroga wewnętrznego i zewnętrznego do formy absolutnej, otwarcie szerząc → d e z i n f o r m a c j ę [t. 2], uprzedzenia, kłamstwa, oszczerstwa i wykorzystując inne metody. Ponadto historycy rosyjscy ogłosili monopol na „rzucenie prawdziwego światła” nie tylko na swoją historię, ale także na historię obcą, w tym polską.

Historia i przeszłość stały się jednym z głównych wątków → w o j n y i n f o r m a c y j n e j, którą Rosja prowadzi przeciw państwom demokratycznym. Kreml, fałszując historię, dąży do skonfliktowania społeczeństw zachodnich i oddziałuje na → o p i n i ę p u b l i c z n ą [t. 3] tak, aby osiągnąć legitymizację swojej polityki, której celem jest zniszczenie zasad demokratycznych i → m o r a l e [t. 3] społeczeństw zachodnich. Elementem tych działań są przeprowadzane przez Rosję potężne → a t a k i i n f o r m a c y j n e [t. 1] i agresywna polityka historyczna skierowana przeciwko zachodniej → p r z e s t r z e n i u i n f o r m a c y j n e j [t. 3]. Rosyjska polityka historyczna początku XXI w. stara się narzucić swoje wartości społeczeństwu zachodniemu. Przywództwo rosyjskie wprowadza doktrynę mającą na celu wzmocnienie władzy i wpływów państwa rosyjskiego na arenie międzynarodowej. Kurs „wstawania z kolan”, powrót Rosji do statusu supermocarstwa, które powinno się angażować w kształtowanie podstaw porządku świata, wyjaśniasię istnieniem odrębnej „wielkiej rosyjskiej cywilizacji”.

Przekonanie o należnym Rosji statusie wielkiego supermocarstwa skłoniło rosyjskich przywódców do sformułowania i wdrożenia dużego ponadnarodowego projektu „zbierania ziemi” – tworzenia Unii Eurazjatyckiej. Sukces polityki Kremla w przywracaniu statusu supermocarstwa jest bowiem niemożliwy bez ludności i zasobów Europy Środkowo-Wschodniej. Kreml próbuje potwierdzać swoją pozycję, odwołując się do przeszłości i dając światu wyraźny sygnał, że historia jest

czynnikiem legitymizującym jego ambicje polityczne i podejmowane kroki. Skutkuje to postawą prowadzącą wprost do → w o j n y propagandowo-historycznej. Rosyjska → p r o p a g a n d a [t. 3] historyczna jest prowadzona przy szerokim zastosowaniu technik dezinformacyjnych – to działania mające na celu oszukanie wroga przez zniekształcenie faktów i ich fałszowanie. Cały kompleks działań dezinformacyjnych opiera się na dwóch ściśle powiązanych metodach: wprowadzaniu wroga w błąd i działaniach mających ukryć prawdziwe intencje Kremla. Stosowane są tutaj różne techniki, takie jak:

- intoksykacja (negowanie, odwracanie faktów rozpraszających uwagę),
- manipulacja i oszustwo (prawdziwe tezy wykorzystywane są w sposób, który prowadzi do wyciągnięcia fałszywych wniosków),
- rozprzestrzenianie fałszywych poglądów,
- modyfikacja motywu lub okoliczności (wskazanie motywu lub przyczyny określonego działania tak, aby były korzystne tylko dla jednej ze stron),
- interpretacja (odpowiedni dobór słów, które wywołują pozytywne lub negatywne skojarzenia odbiorcy).

Każda technika może być używana oddzielnie lub łącznie z innymi. W praktyce realizowana jest za pomocą kampanii tematycznych i przy szerokim wykorzystaniu rosyjskich (i wybranych zachodnich) środków masowego przekazu, w pierwszym rzędzie internetu i portali społecznościowych. Aktywnie uczestniczą w niej przedstawiciele administracji państwowej FR. Kontrowersje w stosunkach Rosji z państwami sąsiednimi na tle historycznym były równocześnie wykorzystywane przez przedstawicieli Kremla do promowania tezy o emocjonalnym, antyrosyjskim stosunku nowych państw członkowskich UE, który miał leczyć źródła pogorszenia w relacjach na linii Moskwa–Bruksela.

Aby uzasadnić → a g r e s j ę [t. 1] informacyjną czy wojskową lub konflikt, trzeba mieć podstawę historyczną i ideologiczną – jest to niezbędne przede wszystkim do legitymizacji działań władzy w oczach własnych obywateli. Potrzebne są również argumenty, aby uzasadnić swoje działania przed światem zewnętrznym, przynajmniej w celu zmobilizowania swoich zwolenników. Historycznym tłem rosyjskiej wojny informacyjnej jest zniekształcona mitologia historyczna. „Braterstwo słowiańskich narodów”, „Ruś Kijowska – założycielka państwa rosyjskiego” – to są tylko niektóre historyczne mity, które tworzą fundament humanitarnej i historyczno-kulturowej ekspansji Rosji na Ukrainie.

Elity rządzące planują przyszłość przez pryzmat swojego stosunku do przeszłości – tego, co było w niej dobre, i tego, co było złe. W związku z tym ciemne strony historii są wybielane, a fakty historyczne – świadomie upraszczane, co tak naprawdę pozbawia Rosję jej przyszłości. W państwie, w którym nie ma jasnego obrazu przyszłości, a jego bohaterowie – tacy jak Stalin – są importowani z „chwalebnej” przeszłości, przyszłością staje się... historia. Wszystko, co robi W. Putin, w tym

→ a n e k s j a [t. 1] Krymu i wojna na wschodzie Ukrainy, ma uzasadnienie historyczne i etnokulturowe. Historycznie zatwierdzona koncepcja imperialna odgrywa tutaj kluczową rolę.

Żaden inny kraj na świecie nie jest tak zachwycony swoją przeszłością – rzeczywistością i wyobrażoną – jak Rosja. Mówiąc dokładniej: to nie kraj ma obsesję, ale → r e ż i m [t. 3], który opiera swoją prawomocność na kilku bardzo prostych, ale skutecznych mitach o wyjątkowości Rosji i jej specjalnej ścieżce oraz na prywatyzacji niektórych kluczowych wydarzeń i liczb historycznych, wykorzystując je do zjednoczenia narodu.

Rosyjskie społeczeństwo jest zranione, niezdolne do uwolnienia się od psychologicznego ujarzmienia podsycanego podczas długich dziesięcioleci rządów sowieckich. Ludzie są uwięzieni przez własną przeszłość. Żaden z przywódców dzisiejszego reżimu politycznego w Rosji – od przedstawicieli biurokracji, prawosławia po → s ł u ż b y s p e c j a l n e – nie ma nic wspólnego ze zwycięstwem w II wojnie światowej, lotami kosmicznymi

J. Gagarina, a nawet osiągnięciami radzieckiego hokeja. Nie brak im jednak śmiałości, by uznawać się za dumnych spadkobierców najwspanialszych kart rosyjskiej i radzieckiej historii, a jednocześnie wybielać te niechlubne, szczególnie z okresu stalinowskiego.

W miarę powiększania się przepaści między „odrodzoną” Rosją a Stanami Zjednoczonymi i Europą stało jasne, że konflikt ten staje się coraz bardziej niebezpieczny, ponieważ od Kremla nie można oczekiwać jasnych reguł działalności na arenie międzynarodowej.

Rusyfikacja nie zatrzymała się wraz z upadkiem Związku Radzieckiego, przybrała tylko nową formę – „ruskowo mira”. Rosja zaczęła zalewać sąsiednie państwa swoją niskiej jakości rozrywką: filmami, piosenkami, książkami, rzucać je na rynek za pośrednictwem rosyjskich → a g e n t ó w w p ł y w u [t. 1] i korzystając z korupcyjnych schematów. W rezultacie w przestrzeni informacyjnej i kulturowej większości państw byłego Związku Radzieckiego od wielu lat dominuje rosyjska i rosyjskojęzyczna produkcja, zwłaszcza w telewizji i radiu. Młodzi ludzie, którzy dorastali w środowisku rosyjskojęzycznym, wykorzystując produkt rosyjski, stają się takimi samymi ofiarami rusyfikacji jak ich rodzice, których rusyfikowano w ZSRR. Należy zauważyć, że przyswajają nie tylko język rosyjski, ale również odpowiednie wartości i zachowania. Manipulowanie takimi obywatelami nie jest zadaniem trudnym. Wystarczy, by w internecie rozniosła się → i n f o r m a c j a [t. 2] o jakimś → z a g r o ż e n i u dla języka rosyjskiego i kultury, a ludzie ci natychmiast zaczynają „chronić” wartości rosyjskie, walczą z wpływami „niższej” kultury i wzywają Rosję na pomoc. W rzeczywistości ofiary rusyfikacji traktują jakikolwiek zauważalny wpływ innych kultur jako zagrożenie dla rosyjskiej „nadkultury”.

Kreml ucieka się do manipulacji historycznych, które rzekomo uzasadniają prawo Rosji do niektórych terytoriów. W retoryce z wiosny 2014 r. najbardziej aktywnie posługiwano się kategorią „russskogo mira”. Argumenty przytaczane wówczas w celu przekonania Ukraińców i społeczności światowej, że Krym zawsze był rosyjski, a dołączenie Krymu do Ukrainy w 1954 r. było wynikiem dobrej woli N. Chruszczowa, są fałszywe zarówno historycznie, jak i w sensie logicznym oraz prawnym.

Ważne jest, aby mówiąc o rusyfikacji, pamiętać, że jej działanie nie jest selektywne – oddziałuje także na samych Rosjan. Właśnie dlatego większość z nich często nie ma szacunku dla kultur innych narodów. Imperializm rosyjski wykorzystywał rusyfikację jako narzędzie, które pomagało mu w samoodtworzeniu się. W rzeczywistości jest on ściśle związany z rusyfikacją. Gdyby udało się ją zatrzymać, arogancka postawa i fobia w stosunku do innych narodów mogłyby z czasem zaniknąć.

Istotnym elementem → strategii → *russskogo mira* [t. 3] i jednym z elementów → wojny hybrydowej Rosji jest szczególna wizja historii, której celem jest tworzenie mitu wyższości Moskwy wobec innych państw byłego ZSRR. Polityka historyczna Kremla ma charakter eklektyczny – jest pomieszaniem sowieckich ocen z nowymi poglądami na temat historii. Imperialny dyskurs historyczny jest skomplikowaną machiną ideologicznego oddziaływania na stare i nowe pokolenie obywateli krajów postkolonialnych. Jeszcze w 1839 r. A. de Custine, francuski pisarz i podróżnik, pisał:

W Rosji historia jest częścią dóbr korony, jest to własność moralna władcy, jak ludzie i ziemia są jego materialną własnością. Umieszcza się ją w składnicy wraz z cesarskimi skarbami i pokazuje się z niej tylko tyle, ile się chce udostępnić. Wspomnienie o tym, co się stało w przeddzień, jest własnością cesarza, on zmienia dowolnie rodzime kroniki i wydziela codziennie swemu ludowi prawdy historyczne zgodne z fikcją danej chwili.

Kultywowana od czasów XIX-wiecznego imperium moskiewskiego, po drodze nasycona mitologią II wojny światowej, podsycana nostalgią utraconego raju – sowieckiego kraju dobrobytu, skrzywdzona wrogim działaniem Zachodu: tak konstruowana wersja historii jawi się jako jeden z kluczowych sposobów manipulacji tożsamością mieszkańców obszaru postsowieckiego. Jednocześnie jest niezwykle efektywnym narzędziem ataków propagandowych na „niepokorne” państwa bądź ugrupowania polityczne nieprzyjaźnie nastawione wobec Rosji.

W dawnej Rosji traktowano historię jako element propagandy. Wymyśloną albo zmanipulowaną historię opowiadano i drukowano w podręcznikach historii, a historię niekorzystną ukrywano, zamykano w archiwach albo niszczone dokumenty, które ją potwierdzały; zapominano o niej. Historię manipulowano

zarówno w czasach imperium moskiewskiego, jak i później, w czasach bolszewickich. Czyniono to na tak olbrzymią skalę, że z prawdziwej historii w zasadzie nic nie zostało. Naród, który żyje kilka wieków w stanie kłamstwa, po prostu nie może mieć przyszłości bez znajomości przeszłości. Ponadto Putin wprowadził nowy kult jednostki, ale próby zaprowadzenia nowej ideologii się nie powiodły. Dlatego też wymyślono „russkij mir” i do niego pisze się na nowo historię. Prokremlowscy historycy manipulują starymi faktami, niedostępną informacją, piszą nowe książki, wymyślają nową historię.

W okresie świętowania 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej w 2005 r. i 70. rocznicy jej wybuchu w 2009 r. można było zauważyć bardzo wyraźne elementy kampanii propagandowej wymierzonej m.in. w Polskę, prowadzonej przez rosyjskich polityków, dziennikarzy i ekspertów wypowiadających się na tematy historyczne.

Stanowiska Kremla w kwestiach historycznych nie sposób rozpatrywać w oderwaniu od jego działań na arenie międzynarodowej, np.: jednostronnego wypowiedzenia Traktatu o siłach konwencjonalnych w Europie w grudniu 2007 r., agresji na Gruzję w sierpniu 2008 r. czy aneksji Krymu i agresji przeciwko Ukrainie w 2014 r.; zaangażowania w konflikty w Syrii, Wenezueli, Libii; niedotrzymania Traktatu INF (ang. Treaty on Intermediate-range Nuclear Forces); zaangażowania prywatnych grup wojskowych do konfliktów w różnych częściach świata. Współczesna rosyjska propaganda historyczna mobilizuje poparcie społeczne i tworzy klimat przyzwolenia na agresywne względem otoczenia zachowania państwa. Należy ją zatem traktować nie tylko jako temat badań naukowych, ale także jako realne zagrożenie.

Według raportu Biura Bezpieczeństwa Narodowego z 2009 r. propaganda historyczna, której nie należy mylić z polityką historyczną, jest istotnym wymiarem dążeń Rosji do odzyskania statusu światowego mocarstwa. Aspiracje te tłumaczą, dlaczego wysocy rangą urzędnicy i funkcjonariusze rosyjskiego państwa angażują się w zaprzeczanie współodpowiedzialności Stalina za wybuch II wojny światowej, okupacji przez ZSRR państw bałtyckich czy bierności Armii Czerwonej podczas powstania warszawskiego. Historia jest jednym z najważniejszych elementów tożsamości narodowej i tożsamości kraju, które są wykorzystywane przez Kreml do celów politycznych. Według A. Kudorsa, łotewskiego eksperta, dyrektora Centrum Badań Polityki Europy Wschodniej, kremlowska mitologia wraz z ideą „russkowo mira” istniała w mediach już w 2000 r. Historia i kultura w Rosji zostały ustanowione kwestią z obszaru → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1], co osiągnięto za pośrednictwem mediów i organizacji pozarządowych. Takie działanie mobilizuje społeczeństwo, stając się metodą konsolidacji społecznej. W Rosji nie przeprowadzono procesu desowietyzacji, nie potępiono totalitarnej przeszłości. Wręcz przeciwnie – próby napiętnowania → k o m u n i z m u [t. 2] są odbierane jako próby przeciwstawienia się Rosji. Możemy obserwować stosowanie niektórych zniekształconych

narracji historycznych. Kremłowska propaganda łatwowykorzystuje narracje nazizmu i → f a s z y z m u [t. 2], ponieważ są one dla niej nadal otwarte. Ze względu na to, że propaganda działa poprzez afektywną, emocjonalną reakcję, ma ona tak silny wpływ na ludzi. Ponieważ główną grupą docelową rosyjskiej propagandy są osoby rosyjskojęzyczne oraz Rosjanie etniczni, jednym ze skutecznych sposobów ich kontroli jest kontrola narracji, w tym historycznych.

Stanowisko władz Rosji w kwestiach historycznych pozostaje w sprzeczności z prawdą, czego część Rosjan jest świadoma. Jednak w warunkach represji prawnych i fizycznych wobec osób, które mają odwagę sprzeciwić się polityce Kremla, tylko nieliczni podważają oficjalną wykładnię przeszłości. Nie jest przypadkiem, że środowisko dysydenckie w ZSRR skupiło się i rozwijało wokół ośrodków badających historię XX w., dając początek Stowarzyszeniu Memoriał. Niechęć i pogarda zwykłych Rosjan kierowane przeciwko narodom Europy Środkowej i Wschodniej, które odrzuciły → t o t a l i t a r y z m i z powodzeniem włączyły się do zachodniej wspólnoty państw demokratycznych, są w dużej mierze prowokowane kampaniami medialnymi o tematyce historycznej. Skutkiem tych kampanii, zamierzonym lub nie, są zatem wzrost sympatii społecznej dla niedemokratycznych form rządu i odrzucenie zachodnich wartości.

Wśród rosyjskich nacjonalistów obowiązuje dziś najbardziej reakcyjna wersja mitu – zaprzeczenie istnieniu Ukraińców i Białorusinów jako oddzielnych narodów. Nowoczesna propaganda rosyjska zaprzecza też historii Chanatu Krymskiego, który istniał na Krymie od 1475 do 1783 r. Krym jest uważany za „prawdziwą” ziemię rosyjską. Przekazanie Krymu Ukrainie uważa się za fatalny błąd Chruszczowa z 1954 r., „naprawiony” przez Putina w roku 2014.

Świadomie alternatywne, a raczej fałszywe podejście do faktów historycznych daje możliwość manipulowania świadomością i przekonaniem milionów ludzi. Historia jako broń i narzędzie masowej manipulacji jest bardzo efektywna – niekiedy efektywniejsza niż telewizja czy internet, i to przede wszystkim w stosunku do społeczeństwa rosyjskiego, które jest przekonane, że wszyscy wokół zagrażają Rosji, jej istnieniu, kulturze itd. Oprócz tego szeroko wykorzystuje się terminologiczne odniesienia do II wojny światowej.

Dziś w Rosji istnieje takie samo państwowe zamówienie na historię, jakie obowiązywało w czasach sowieckich. Im prędzej na terytoriach byłego Związku Radzieckiego przestanie się używać języka rosyjskiego, tym szybciej nowe państwa będą tworzyć własną politykę historyczną i mentalną. Udało się to już np. w Gruzji, gdzie młodzi ludzie nie rozmawiają po rosyjsku, nie znają go i nie oglądają rosyjskiej telewizji, która była zakazana w 2008 r. i której, choć w 2016 r. wznowiono jej transmisję, nikt nie ogląda.

Rosjanie nie znają swojej prawdziwej historii i myślą, że wszyscy w Federacji są „ruskimi”. Na terytorium imperium moskiewskiego w XV w. mieszkało 1,5 mln

osób, a w XX w. było ich już 160 mln. Punktem zwrotnym było połączenie ponad stu różnych narodów w jedno państwo. Co może łączyć Czuczów i Czecenów, którzy mają odrębną historię, religię, język, naturę i którzy zostali zmuszeni do życia w jednym wielkim państwie? Tak zaczęła się → *m a n i p u l a c j a h i s t o r i i* [t. 3] i faktami. Gdyby każdy Rosjanin zaczął analizować swoje prawdziwe pochodzenie, połowa Rosjan stałaby się Tatarami, jak M. Bułhakow, M. Kutuzow czy I. Turgieniew, jedna trzecia – Ukraińcami, a reszta wśród swoich przodków odnalazłaby Polaków, Niemców lub Francuzów. Podbite terytoria prędzej czy później odłączą się i będą żyły niezależnie, czego zawsze bało się Imperium Rosyjskie i bolszewicy: świadomości narodów, że mają własną kulturę, tradycję i język.

Historia jest szczególnie narażona na różne prowokacje, ponieważ to właśnie ona jest podstawą niezależności państw, legitymizacji ich władzy oraz narodowo-kulturowych praw narodów i mniejszości narodowych. Propaganda historyczna ma stanowić wsparcie dla działań rosyjskiej dyplomacji. To także ważny element doktryny politycznej Federacji Rosyjskiej. W okresie prezydentury Putina dewiza władz Rosji brzmi: „Historia nie reprezentuje niczego innego, oprócz polityki robionej wstecz”. Źródeł współczesnej propagandy historycznej Rosji należy poszukiwać pośrednio w → *k r y z y s i e* [t. 2] lat 90. XX w., a bezpośrednio w 2004, 2008 i w 2013 r. Wraz z rozpadem ZSRR Rosja utraciła status mocarstwa, a wieloetniczne i rozsiane na obszarze 11 stref czasowych społeczeństwo rosyjskie utraciło poczucie więzi, jakie oferowała ideologia komunistyczna. Moskwa zaczęła dążyć do podważenia pozimnowojennego porządku także w wymiarze interpretacji historii. W skrajnych formach kremlowska propaganda historyczna stała się polityką obrony sowieckiej wersji przeszłości, której zakwestionowanie miałyby rzekomo prowadzić do „podważenia wszystkich decyzji podjętych z udziałem ZSRR, podważenia jego podpisów pod kluczowymi dokumentami międzynarodowymi”.

Współczesna Rosja przepisuje historię, starając się usunąć z niej imiona milionów ludzi dotkniętych przez reżim totalitarny, wykorzystując do tego kłamstwa, manipulację i zastraszanie. Ślady doświadczeń z lat 30., kiedy Moskwa manipulowała światem, można zobaczyć i dzisiaj. Rzymska zasada „dziel i rządź” działa przeciwko sąsiadom Rosji. Historia stała się zakładniczką politycznych potrzeb i obecnych korzyści dla rządzącej elity. Dlatego rozpowszechnianie prawdy historycznej i zwalczanie fałszu są już nie tyle celem polityki humanitarnej, ile stały się ważnym elementem bezpieczeństwa narodowego.

Historia w Rosji od dawna jest polem → *b i t e w* [t. 1] politycznych i środkiem kremlowskiej propagandy – zwłaszcza w przestrzeni poradzieckiej. Walka o ludzki rozum może przybierać najrozmaitsze formy i oczywiście historia zajmuje tutaj jedno z najważniejszych miejsc. Jest to głównym źródłem legitymizacji politycznej → *p r z e m o c y* [t. 3] Rosji wobec innych krajów – fałszywej rosyjskiej propagandy historycznej, której skali nie da się oszacować.

Kreml regularnie finansuje publikację „historycznych” książek propagandowych, organizację konferencji, a nawet działalność całych instytucji „naukowych”, które są aktywnie wykorzystywane w prowadzeniu wojny hybrydowej za granicą. Przykładem może być działalność Rosyjskiego Instytutu Studiów Strategicznych w Polsce, w którym rozwija się badania nad wydarzeniami II wojny światowej i stosunkami polsko-ukraińskimi, czyli podejmuje się tematy drażliwe, negatywnie wpływające na stosunki między Polską a Ukrainą. To działalność tej instytucji wiąże się z wydaleniem z Polski rosyjskiego historyka D. Karnauchowa – polskie władze argumentowały, że „działał wbrew interesom państwa, zainicjował elementy hybrydowej wojny z Polską, a także utrzymywał kontakty z rosyjskimi służbami specjalnymi”.

Funkcjonowanie tego rodzaju instytucji, a także głoszone przez nie „poglądy historyczne” są pochwalane i dostrzegane przez władze u samego szczytu hierarchii politycznej. Prezydent Rosji wielokrotnie stwierdzał, że historycy powinni bronić rosyjskich pozycji w przestrzeni informacyjnej. Lojaliści wobec władzy „historyków” tłumaczą te idee, podczas gdy niewygodne dla badań rządowych są zakazane i marginalizowane. W ciągu ostatnich 10 lat obrońcy → p r a w c z ł o - w i e k a [t. 3] naliczyli ok. 100 przypadków ograniczenia wolności słowa, w których w mniejszym lub większym stopniu obecny był element historyczny.

Rosja, wykorzystując historię jako narzędzie propagandy, realizuje kilka celów, m.in.: mobilizowanie wsparcia publicznego, tworzenie atmosfery pochwalania jej agresywnej polityki i sztuczne prowokowanie konfliktów. W związku z tym stosuje różne metody: zaprzeczanie faktom, manipulowanie danymi, używanie języka wrogości, prezentowanie tylko wygodnych danych itp.

Historyczne mity pielęgnowane przez Rosję to coś więcej niż propaganda Kremla. Mit wielkiej wojny ojczyźnianej i kult zwycięstwa chyba jako jedyne są jednakowo (pozytywnie) odbierane zarówno przez władze, jak i społeczeństwo rosyjskie. Mit wielkiej wojny ojczyźnianej pozostaje głównym filarem polityki Kremla. Ukonstytuował się on w czasie, gdy stało się jasne, że plan budowy komunizmu zawiódł. Idea „wspólnego zwycięstwa nad faszyzmem” jest ideologią, na której zbudowano legitymację reżimu komunistycznego i którą z powodzeniem wykorzystuje dziś Kreml do przywrócenia i wzmocnienia swoich wpływów. Wspieranie mitu wielkiej wojny ojczyźnianej wymaga wielu zasobów: rozpowszechniania odpowiednich dyskursów w społeczeństwie („zwycięstwo nad faszystami”, „ludy braterskie”, „Rosja – kraj wyzwalający” itd.), stosowania wrogiej retoryki („Kto jest przeciwko nam – ten faszysta”, „Do Berlina!”, „Możemy powtórzyć!”), podejmowania pamiątkowych praktyk (składanie kwiatów pod pomnikami radzieckich dowódców armii; zmiana nazw Sankt Petersburg i Wołgograd na Leningrad i Stalingrad 9 maja, akcja „Nieśmiertelny pułk”, parady, koncerty itp.). Wszystko to ma na celu wzmocnienie moralnej i politycznej jedności społeczeństwa rosyjskiego,

a także legitymizację działań władz w dziedzinie polityki międzynarodowej. Mit wielkiej wojny ojczyźnianej jest starannie pielęgnowany i chroniony przed faktami, które mogą podważyć jego wiarygodność lub w ogóle zagrażać jego istnieniu. W tym duchu uchwalono „Prawo Jarosława” z 2016 r., które przewiduje karę za rozpowszechnianie „fałszywych” informacji o działalności ZSRR podczas II wojny światowej i „rehabilitację nazizmu” przy użyciu oficjalnego stanowiska lub mediów.

Rosyjska propaganda historyczna jest realizowana poprzez zainspirowanie mediów do podjęcia określonego tematu bądź jego wygaszenie, gdy został już wcześniej publicznie wywołany. W ten sposób uruchamiana jest kampania medialna mająca jasno określone założenia i cele polityczne. Wybór tematyki takich kampanii nigdy nie jest przypadkowy. Bardzo często jest on związany z aktualnymi problemami w relacjach Federacji Rosyjskiej z jej sąsiadami. Należy pamiętać słowa prymasa Polski kardynała S. Wyszyńskiego, który jeszcze w 1970 r. powiedział: „Naród bez dziejów, bez historii, bez przeszłości staje się wkrótce narodem bez ziemi, narodem bezdomnym, bez przyszłości”.

Manipulowanie historią, obalanie mitów albo odrzucanie niewygodnych postaci i wydłużanie listy własnych zasług do granic możliwości – tak środowisko Putina po cichu toczy od lat walkę o zmianę świadomości historycznej Rosjan i całej Europy. Coraz wyraźniej widać jej efekty. Proces zaszczepiania społeczeństwu nowej narracji historycznej, wspierany intensywnie przez maszynę państwową, nabiera tempa. Problem polega na tym, że przeszłości nie da się kontrolować. To nie udało się także komunistom, chociaż mieli o wiele lepszy aparat propagandowy, determinację i niewykształcone społeczeństwo, którym łatwiej było manipulować. Polityka historyczna FR jest podporządkowana strategii geopolitycznej i jest skierowana na realizację celów na dużą skalę. Określają to zadania propagandowe, które wykorzystują historię do uzasadnienia polityki zagranicznej państwa.

Olga Wasiuta

P. Bączek, *Zagrożenia informacyjne a bezpieczeństwo państwa polskiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005; BBN, *Propaganda historyczna Rosji w latach 2004–2009*, BBN, Warszawa 2009; A. de Custine, *Listy z Rosji. Rosja w 1839 roku*, tłum. K. Czermińska, Wydawnictwo Aneks, Warszawa 2001; A. Kolesnikov, *History Is the Future: Russia in Search of the Lost Empire*, 15.02.2018, Carnegie.ru (dostęp 25.03.2019); *Świadczenia Powstania Warszawskiego 1944*, A. Gałka (red.), Wydawnictwo Kuria Metropolitalna Warszawska, Warszawa, 1988; O. Wasiuta, *Wykorzystanie historii RF w wojnie informacyjnej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; К. Аверьянов-Минский, В. Мальцев, *Белорусский национализм против русского мира*, Итоговый доклад по деятельности националистических и экстремистских организаций в России и странах СНГ. Выпуск 2. Международная мониторинговая организация «CIS-ЕМО», Москва 2015; Н. Цапенко, *Способы дезинформации*

противника, „Зарубежное военное обозрение” 1976, № 7; А. Кунгуров, *Киевской Руси не было. О чём молчат историки*, Издательство Litres, Москва 2015; О. Панфилов, *Под «русский мир» придумывают новую историю*, 18.10.2016, Krymr.com (dostęp 25.03.2019); Б. Шапталов, *Изнанка российско-украинского конфликта, или Как поссорились соседи*, Издательство Litres, Москва 2016.

WYSOKI KOMITET PLANOWANIA CYWILNEGO NA SYTUACJE NADZWYCZAJNYCH ZAGROŻEŃ (*Senior Civil Emergency Planning Committee, SCEPC*) – organ zarządzający systemem cywilnego planowania kryzysowego w państwach członkowskich → N A T O [t. 3].

Planowanie cywilne w sytuacjach → z a g r o ż e Ń (ang. *civil emergency planning*, CEP) jest polityką wspólnego działania sektorów cywilnych państw członkowskich NATO w sytuacjach nadzwyczajnych (→ k r y z y s [t. 2] lub → w o j n a). Termin CEP jest definiowany w literaturze przedmiotu oraz w dokumentach jako cywilne planowanie kryzysowe, planowanie cywilne w nagłych wypadkach, planowanie cywilne dla potrzeb sytuacji nadzwyczajnych bądź planowanie cywilne na wypadek zagrożeń.

Planowanie cywilne leży w gestii poszczególnych państw członkowskich, zatem państwa członkowskie w kwestii → o c h r o n y l u d n o ś c i [t. 3] zachowują → s u w e r e n n o ś ć pomimo zobowiązań sojuszniczych. Niemniej – na rzecz efektywnej współpracy – planowanie cywilne stało się również składową ogólną koncepcji → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i stabilności w regionie euroatlantyckim. Planowanie cywilne jest ukierunkowane przede wszystkim na utrzymywanie ciągłości w trakcie działań wojennych i racjonalne zwiększanie wykorzystania narodowych sił cywilnych oraz infrastruktury w celu zaspokojenia potrzeb cywilnych i wojskowych, a także na wspieranie i ochronę ludności, nie wyłączając identyfikacji oraz zapobiegania i eliminowania występowania potencjalnych obszarów krytycznych. Ponadto planowanie cywilne polega również na zapewnieniu ciągłości funkcjonowania administracji publicznej i systemów łączności i transportu oraz świadczenia kluczowych usług: zaopatrzenia w wodę, żywność i energię. Wszystkie wspomniane cele znalazły odzwierciedlenie w koncepcjach krajowego planowania cywilnego, a także w procesach przygotowywania stosownych planów i implementowania niezbędnych rozwiązań na poziomie narodowym.

Celem polityki CEP jest opracowanie wspólnych planów efektywnego wykorzystania zasobów i zdolności sojuszniczych o charakterze cywilnym w sytuacjach szczególnych zagrożeń, w zgodzie z założeniami NATO. Organizacja zasobów, a także wszelkie czynności z tym związane należą do obowiązków poszczególnych państw członkowskich. Procedury te są jednak koordynowane na poziomie NATO przez Wysoki Komitet Planowania Cywilnego na Sytuacje Nadzwyczajnych Zagrożeń. Aby zagwarantować efektywne użycie zasobów oraz zweryfikować dostępność niezbędnych środków reagowania cywilnego, na poziomie NATO następuje

harmonizacja narodowych celów oraz zdolności. Jest to obligatoryjne na rzecz osiągnięcia skutecznego funkcjonowania wspólnie ustalonych procedur na wypadek konkretnych zagrożeń. SCEPC koordynuje również działalność urzędów i komitetów planowania odpowiadających za → m o b i l i z a c j ę [t. 3] oraz wykorzystanie transportu lądowego, morskiego, lotnictwa cywilnego, przemysłu, paliw, zasobów rolnictwa, opieki zdrowotnej, → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3] oraz łączności. Współpraca w ramach NATO gwarantuje stabilność i sprzyja bezpieczeństwu w regionie euroatlantyckim. Za sprawą tejże współpracy jest możliwa wymiana → i n f o r m a c j i [t. 2] o planowanych inicjatywach w sferze cywilnej i cywilno-wojskowej. Dzielenie się dobrymi praktykami oraz doświadczeniami pomaga w określeniu wspólnych standardów i niezbędnych procedur działania, a także sprzyja interoperacyjności organów i instytucji realizujących zadania z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

Instrumentem wspierającym utrzymanie narodowej gotowości cywilnej państw deklarujących swoje zasoby i zdolności w razie nadzwyczajnych zagrożeń jest tzw. Kwestionariusz Planowania Cywilnego w Sytuacjach Kryzysowych (Civil Emergency Planning Questionnaire, CEPQ), przekazywany przez państwa co 4 lata do Kwatery Głównej w Brukseli. Kwestionariusz polega na samoocenie krajowej gotowości cywilnej i aktywności państw w dziedzinie → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o . Celem przygotowywania kwestionariusza jest ocena uwzględniania przez państwa wytycznych ministerialnych dotyczących planowania cywilnego, a także wskazanie dziedzin wymagających udoskonalenia.

Planowanie cywilne w sytuacjach zagrożeń realizuje podstawowe cele bezpieczeństwa cywilnego NATO, do których zaliczamy przede wszystkim wsparcie oferowane władzom poszczególnych państw członkowskich w sytuacjach likwidacji skutków zagrożeń dla → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3], a także współpracę cywilno-wojskową (Civil-Military Co-operation, CIMIC). CEP oferuje pomoc w zarządzaniu akcjami ratowniczymi i utrzymaniu porządku publicznego podczas → s t a n ó w n a d z w y c z a j n y c h . Zapewnia również bezpieczeństwo ludności cywilnej na wypadek ataków z użyciem → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1]. Działania CEP koncentrują się także na wsparciu operacji wojskowych NATO podejmowanych na podstawie art. 5 oraz operacjach reagowania na zagrożenia niewynikających z przepisu art. 5. Nadzór nad CEP na poziomie krajowym pełnią ministrowie właściwi ds. zagranicznych. Planowanie cywilne, obejmując więcej państw, gwarantuje wykorzystanie szerokiego spektrum sił i środków niejednokrotnie przekraczających możliwości pojedynczego państwa, którego zdolności są niewystarczające, aby sprostać → z a g r o ż e n i o m m i l i t a r n y m , → z a g r o ż e n i o m h y b r y d o w y m , naturalnym bądź → z a g r o ż e n i o m t e c h n o l o g i c z n y m .

Na forum NATO za planowanie cywilne odpowiada Wysoki Komitet Planowania Cywilnego. SCEPC, podległy Radzie Północnoatlantyckiej i Radzie Partnerstwa Euroatlantyckiego, wytycza kierunek polityczny oraz koordynuje

planowanie cywilne realizowane przez państwa członkowskie NATO. Głównym zadaniem SCEPC jest kierowanie pracami poszczególnych elementów planowania cywilnego, zwłaszcza tymi, które wymagają współpracy w ramach NATO na rzecz doskonalenia działań z zakresu ochrony ludności i współpracy regionalnej w dziedzinie zarządzania kryzysowego.

Posiedzenia SCEPC odbywają się dwa razy w roku w ramach sesji plenarnych, w których uczestniczą przedstawiciele państw sojusznicznych rezydujących w stolicach państw członkowskich, oraz raz w miesiącu w ramach sesji stałej z udziałem członków przedstawicielstw narodowych przy NATO. Przewodniczącym obrad komitetu jest Asystent Sekretarza Generalnego ds. Operacji. W sesjach plenarnych z ramienia Polski biorą udział dyrektor → Rządowego Centrum Bezpieczeństwa [t. 3], a także komendant główny → Państwowej Straży Pożarnej [t. 3] (Szef Obrony Cywilnej Kraju) lub jego przedstawiciel. Na forum SCEPC prace koncentrują się głównie na kwestii miejsca i roli planowania cywilnego w związku z pojawieniem się nowych wyzwań i zagrożeń. SCEPC określa zadania, przyjmuje raporty, a także wytycza kierunki działań perspektywicznych, uwzględniając zalecenia Rady Północnoatlantycznej. SCEPC podlegają określone zarządy i komitety, do których zaliczamy:

- Zarząd Planowania Żeglugi Oceanicznej (Planning Board for Ocean Shipping, PBOS),
- Zarząd Planowania Wewnętrznego Transportu Lądowego (Planning Board for Inland Surface Transport, PBIST),
- Komitet Planowania Lotnictwa Cywilnego (Civil Aviation Planning Committee, CAPC),
- Komitet Planowania Żywności i Rolnictwa (Food and Agriculture Planning Committee, FAPC),
- Komitet Planowania Przemysłowego (Industrial Planning Committee, IPC),
- Komitet Planowania Łączności Cywilnej (Civil Communications Planning Committee, CCPC),
- Komitet Ochrony Ludności (Civil Protection Committee, CPC),
- Wspólny Komitet Medyczny (Joint Medical Committee, JMC). Zagadnienia, którymi zajmują się poszczególne komitety i zarządy, stanowią jednocześnie przedmiot spotkań organizowanych przez SCEPC, w trakcie których przedstawiciele rządów oraz eksperci mogą wymienić się doświadczeniami.

Do poszczególnych zarządów i komitetów deleguje się pracownika merytorycznego z właściwego ministerstwa wiodącego. W przypadku Polski Rządowe Centrum Bezpieczeństwa kieruje przedstawiciela do Komitetu Ochrony Ludności. Zarządy i komitety podejmują wspólne działania na rzecz:

- identyfikacji zadań w obszarze bezpieczeństwa i ochrony → infrastruktury krytycznej [t. 2],

- doradztwa dla NATO w dziedzinie przeciwdziałania → terroryzmu i w sferze ochrony cywilnych komponentów infrastruktury,
- analizy i aktualizacji krajowych zasobów cywilnej infrastruktury w kontekście ich wykorzystania na potrzeby operacji NATO,
- prowadzenia i aktualizacji bazy danych o ekspertach cywilnych,
- powoływania i szkolenia ekspertów cywilnych,
- stałej współpracy z ekspertami w → sytuacjach kryzysowych,
- tworzenia ekspertyz i krajowych opinii o bieżących zadaniach i operacjach NATO,
- udziału w opracowaniu dokumentu na temat podstawowych zasad użycia ekspertów cywilnych rekrutowanych i utrzymywanych przez zarządy i komitety CEP NATO,
- partycypacji w pracach nad Koncepcją Zespołu Wczesnego Reagowania w zakresie potencjalnego użycia cywilnych ekspertów NATO,
- analizy i aktualizacji Planów Zarządzania Kryzysowego CEP,
- opracowania planu działań CEP na rzecz podniesienia cywilnego przygotowania na możliwe ataki przeciwko ludności cywilnej z użyciem broni masowego rażenia,
- organizacji i udziału w spotkaniach, konferencjach, seminariach, ćwiczeniach przedstawicieli i ekspertów narodowych z przedstawicielami innych komórek NATO i organizacji współpracujących (m.in. ONZ, UE); istotnymi ćwiczeniami z zakresu zarządzania kryzysowego, organizowanymi corocznie w ramach współpracy NATO, są CMX (*Crisis Management Exercise*),
- poszerzania współpracy w zakresie reagowania kryzysowego na linii NATO–UE,
- udziału w pracach stałych grup roboczych oraz tzw. grup *ad hoc*, odpowiedzialnych za opracowanie poszczególnych kwestii,
- działalności standaryzacyjnej,
- ochrony infrastruktury teleinformatycznej,
- doskonalenia współpracy cywilno-wojskowej.

Na rzecz bardziej efektywnej współpracy w regionie euroatlantyckim Polska, podobnie jak inne państwa UE, jest uwzględniona w procesie planowania cywilnego na wypadek zagrożeń. Dlatego od 1997 r. jest traktowana jako element zintegrowanej struktury w zarządzaniu kryzysowym NATO. Na mocy propozycji wystosowanych wówczas przez Sojusznicze Dowództwo w Europie (*Draft Allied Command Europe Target Force Proposals – Poland*) Polska zaczęła modernizować siły zbrojne zgodnie z wytycznymi obowiązującymi w NATO. Natomiast CEPQ umożliwił jej zaangażowanie w proces planowania cywilnego kolejnych, poza resortem → obrony narodowej [t. 3], ministerstw.

Nie ulega wątpliwości, że w obliczu współczesnych zagrożeń zagadnienia planowania cywilnego zyskały miano najbardziej istotnego cywilnego programu współpracy, który poprzez warsztaty, seminaria, ćwiczenia oraz szkolenia gwarantuje wymianę informacji i efektywną pomoc w zwalczaniu skutków katastrof oraz aktywizuje podmioty na poziomie lokalnym, regionalnym, rządowym oraz pozarządowym.

Ponadto w ramach SCEPC opracowane zostały plany utworzenia Euroatlantyckiego Centrum Koordynacji Reagowania w przypadku Katastrof (Euro-Atlantic Disaster Response Coordination Centre, EADRCC) i Euroatlantyckiej Jednostki Reagowania w przypadku Katastrof (Euro-Atlantic Disaster Response Unit, EADRU), które funkcjonują od 1998 r.

Julia Anna Gawęcka

Civil Preparedness; Civil Emergency Planning Committee (CEPC); Developments in NATO's Senior Civil Emergency Planning Committee, NATO.int (dostęp 30.01.2020); NATO a obrona cywilna w Polsce, SprawyPolski.pl (dostęp 30.01.2020); NATO's Role in Civil Emergency Planning, IGSU.ro (dostęp 30.01.2020); B. Stęplewski, Podstawy niemilitarnego zarządzania kryzysowego. Podręcznik, Krakowska Akademia im. A. Frycza Modrzewskiego, Kraków 2017; Współpraca w ramach NATO, <https://rcb.gov.pl/wspolpraca-w-ramach-nato/> (dostęp 30.01.2020).

WYSZEHRADZKA GRUPA BOJOWA / V4 EU BATTLEGROUP → grupa bojowa UE [t. 2] pod przewodnictwem Polski wzmocniona przez inne kraje Grupy Wyszehradzkiej (V4): Czechy, Słowację i Węgry. Koncepcja utworzenia grup bojowych została przyjęta przez UE w 2004 r. Od 2007 r. w półrocznej gotowości utrzymywane są każdorazowo po dwie grupy liczące po ok. 1,5 tys. żołnierzy. Polska, Czechy, Węgry i Słowacja, tworząc unijny oddział szybkiego reagowania, chcą się przyczynić jednocześnie do wzmocnienia UE, → NATO [t. 3] i więzi transatlantyckich.

Głównym celem grupy bojowej UE V4 są integracja i koordynacja polityk Republiki Czeskiej, Węgier, Polski i Słowacji w obliczu zmieniającego się po zimnej wojnie systemu bezpieczeństwa [t. 1] w Europie, który jest m.in. skutkiem wojny Rosji przeciwko Ukrainie i pogorszenia stosunków między Rosją a Zachodem w stopniu niespotykanym od czasów zimnej wojny.

12 maja 2011 r. polski minister obrony B. Klich powiedział, że Polska poprowadzi nową grupę bojową UE → Grupy Wyszehradzkiej [t. 2]. Decyzję podjęto na spotkaniu ministrów obrony V4 w Lewoczy na Słowacji, a Polska zgodziła się wziąć na siebie rolę państwa ramowego i głównego organizatora, pod warunkiem że pozostałe kraje wniosą do wspólnej jednostki istotny wkład militarny. Ministrowie zgodzili się również, że siły zbrojne V4 powinny przeprowadzać regularne ćwiczenia pod auspicjami NATO. Pierwsze tego typu ćwiczenie odbyło się w Polsce w 2013 r. W grupie bojowej byli członkowie V4 i Ukraina.

W marcu 2014 r. ministrowie obrony narodowej [t. 3] spotkali się w Wyszehradzie w celu uzgodnienia wielostronnej współpracy wojskowej w regionie, w czym zawierały się wspólne ćwiczenia żołnierzy V4, wzmocnienie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE, a także utworzenie wspólnego organu wojskowego w UE w odpowiedzi na rosyjską interwencję wojskową w 2014 r. na Ukrainie. W efekcie uczestnicy spotkania podpisali dokument o utworzeniu Grupy Bojowej w ramach V4.

W deklaracji z Bratysławy z 9 grudnia 2014 r. V4 stwierdziła, że biorąc pod uwagę „agresywne działania Rosji przeciwko Ukrainie [...] kraje V4 będą koordynować swoje stanowiska narodowe w celu maksymalizacji wysiłków na rzecz wsparcia Ukrainy”, potwierdzając udział Ukrainy w Grupie Wyszehradzkiej w 1. poł. 2016 r. Zgodnie z polską sugestią V4 zgodziła się „utworzyć kolejną grupę bojową UE V4 w drugiej połowie 2019 r.”.

W listopadzie 2015 r. Wyszehradzka Grupa Bojowa przeszła certyfikację podczas ćwiczeń w Polsce. Jej powstanie to ważny etap we współpracy wojskowej krajów V4, który pozwolił na zebranie ważnych doświadczeń. Wyszehradzka Grupa Bojowa potwierdziła, że kraje V4 są zainteresowane udziałem we wspólnych formacjach wojskowych. Ta grupa jest szczególnie liczna, posiada własne dowództwo i jest dowodem na to, że państwa Grupy Wyszehradzkiej są w stanie stworzyć wspólne formacje. Kraje V4 zgodziły się, że najważniejszym zadaniem jest ochrona zewnętrznej granicy strefy Schengen. Ministrowie V4 nie wykluczyli wykorzystania Grupy Bojowej UE do jakiegoś rodzaju misji humanitarnej, np. do opanowania kryzysu migracyjnego w UE.

Po tym jak państwa członkowskie V4 utworzyły swoją pierwszą grupę bojową w ramach UE, pozostawała ona w gotowości od 1 stycznia do 30 czerwca 2016 r. Grupa bojowa jest uważana za „sztandarową” wśród „V4” zintensyfikowanych „systemowych i systematycznych planów obrony, ćwiczeń, zaopatrzenia i utrzymania”.

Wyszehradzką Grupę Bojową UE w 2016 r. tworzyły przede wszystkim jednostki wojskowe 12 Dywizji Zmechanizowanej ze Szczecina, a także Dowództwa Operacyjno-Strategicznego UE w Krakowie, jak również wydzielone siły i środki armii czeskiej, słowackiej oraz węgierskiej. Dodatkowo niewielki kontyngent żołnierzy ukraińskich służył w charakterze pomocniczym. Grupa bojowa w 2016 r. liczyła ok. 3,9 tys. żołnierzy, z czego 1870 z Polski. Czechy wystawiły ok. 800 żołnierzy, Węgry – ok. 600, a Słowacja – ok. 450.

Podczas pierwszego zadania kraje tworzące grupę bojową V4 dzieliły swoje obowiązki w zależności od ich zdolności i umiejętności żołnierzy tworzących siły szybkiego reagowania. W związku z tym Polska miała za zadanie utworzyć strukturę dowodzenia grupy bojowej, batalion manewrowy (utworzony przez 12 Brygadę Zmechanizowaną), pododdział rozpoznawczy i grupę powietrzną. Republika

Czeska zapewniła wsparcie logistyczne. Węgrzy delegowali pododdziały specjalne, inżynieryjne oraz komórki odpowiedzialne za współpracę cywilno-wojskową (Civil-Military Co-operation, CIMIC) i działania psychologiczne (PSYOPS). Z kolei Słowacja wystawiła pododdziały chemiczne, a Ukraina, współpracująca ze swoimi polskimi odpowiednikami, miała za zadanie zapewnić wsparcie transportu lotniczego jednym samolotem Il-76. Delegowani żołnierze wzmocnili swoje zdolności współpracy podczas serii regionalnych szkoleń i ćwiczeń, które pomogły żołnierzom pozostać w gotowości i angażować się w dowolne formy operacji wojskowych w ramach mandatu sił szybkiego reagowania UE.

W ramach pierwszego szkolenia przeprowadzonego w 2016 r. żołnierze dowodzący grupą bojową doskonalili swoje umiejętności związane z odzyskiwaniem odizolowanego personelu. Byli również zaangażowani w zajęcia prowadzone przez oficerów Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, obejmujące obszar procedur planowania operacyjnego. Członkowie grupy zapoznali się również z → i n f o r m a c j a m i [t. 2] dotyczącymi potencjalnego regionu → z a g r o - ż e n i a . Zarazem jednak mobilne oddziały batalionu podczas zintegrowanego treningu w dzień i nocy udoskonalały swoje umiejętności „roz mieszczania”. Przeprowadzono również sytuacyjne szkolenia strzeleckie i operacje taktyczne, których scenariusz opracowano z uwzględnieniem profilu operacyjnego grupy.

W listopadzie 2018 r. ministrowie obrony: Słowacji – P. Gajdosz, Czech – L. Metnar, Polski – M. Błaszczak, Węgier – I. Simicskó, spotkali się w Tatrzańskiej Łomnicy na Słowacji, żeby przedyskutować najważniejsze problemy wojskowej współpracy regionalnej i bezpieczeństwa. Jednym z tematów poruszanych przez ministrów był stan przygotowań do stworzenia następnej wspólnej wyszehradzkiej grupy bojowej na rzecz UE. Powinna ona być w gotowości bojowej przez drugą połowę 2019 r. Do udziału w grupie bojowej zaproszono Chorwację.

Perspektywy współpracy państw Grupy Wyszehradzkiej w sferze obronności oraz przygotowania Wyszehradzkiej Grupy Bojowej do rozpoczęcia 1 lipca 2019 r. półrocznego dyżuru w ramach UE były głównymi tematami spotkania ministrów obrony Grupy V4, które odbyło się 10 czerwca 2019 r. na Słowacji. Ministrowie V4 podkreślili, że współpraca wyszehradzka przyczynia się do zwiększenia zdolności NATO i UE. W trakcie spotkania ministrowie omówili przygotowania Wyszehradzkiej Grupy Bojowej (z udziałem Chorwacji) do rozpoczęcia 1 lipca 2019 r. półrocznego dyżuru w ramach UE. Polska odgrywała w niej rolę tzw. państwa ramowego.

Ministrowie zdecydowali także o powołaniu kolejnej grupy bojowej w tym formacie w 2023 r. i wydłużeniu czasu jej funkcjonowania z pół roku do 12 miesięcy. Będzie to już trzecia grupa bojowa wystawiana przez V4. Postanowili także, że w ramach V4 będą prowadzone dalsze prace dotyczące rozwoju zdolności obronnych w ramach Stałej Współpracy Strukturalnej UE (tzw. PESCO).

Wyszehradzka Grupa Bojowa UE rozpoczęła w Krakowie dyżur bojowy 1 lipca 2019 r. Państwem wiodącym struktury była Polska, a oddziały operacyjne oprócz naszego wojska skierowały też pozostałe kraje V4, czyli Czechy, Słowacja i Węgry, oraz Chorwacja. Polska nie tylko skierowała do jej składu pododdział bojowy, ale też sformowała trzon dowództwa. W 2019 r. utworzono je na bazie stacjonującego w Krakowie Centrum Operacji Lądowych – Dowództwa Komponentu Lądowego, którym dowodzi gen. dyw. C. Podlasiński, oraz Dowództwa Generalnego. W uroczystości wziął udział minister obrony M. Błaszczak. Spadochroniarze z 6 Brygady Powietrznodesantowej w Krakowie od początku lipca do końca grudnia 2019 r. byli w pełnej gotowości do podjęcia działań militarnych. Trzon dowództwa grupy stanowili oficerowie z Krakowa, a trzon sił bojowych żołnierze 18 Bielskiego Batalionu Powietrznodesantowego.

Żołnierze grupy bojowej V4 mogą zostać wysłani do przeprowadzenia różnych operacji taktycznych w odległości 6 tys. km od Brukseli, w odległych regionach takich jak Afryka lub Bliski Wschód. Jako siła szybkiego reagowania UE (QRF UE) taki kontyngent powinien być zdolny do samodzielnego działania przez 30 dni, z możliwością przedłużenia tego terminu do 120 dni. Armie V4 przygotowują się do działania jako element QRF UE, prowadząc międzynarodowe warsztaty, seminaria, konsultacje, szkolenia i ćwiczenia terenowe. Każdy wnoszący wkład kraj był indywidualnie odpowiedzialny za przydzielanie żołnierzy i oficerów do kontyngentów narodowych, a także za organizowanie i przeprowadzanie procesów certyfikacyjnych na poziomie krajowym.

Grupy bojowe UE są przeznaczone do udziału w misjach humanitarnych i prewencyjnych oraz stabilizacyjnych, w tym wymuszania i utrzymania pokoju. W przypadku podjęcia decyzji o interwencji grupa musi osiągnąć gotowość do działania w ciągu maksymalnie 10 dni od tego momentu.

Sergiusz Wasiuta

4 tys. żołnierzy, połowa z Polski. Grupa Bojowa V4 gotowa do służby, 17.12.2015, TVN24.pl (dostęp 21.02.2020); *Chorwacja zaproszona do Grupy Bojowej V4*, 16.11.2018, Defence24.pl (dostęp 21.02.2020); *Grupa Bojowa Unii Europejskiej rozpoczyna dyżur. Uroczystość z szefem MON*, 28.06.2019, PolskieRadio24.pl (dostęp 21.02.2020); *Grupa Wyszehradzka zwiększa zdolności NATO i UE*, 10.06.2019, gov.pl (dostęp 21.02.2020); W. Lorenz, *Grupa bojowa UE – szansa na przełom we współpracy Grupy Wyszehradzkiej?*, „PISM” 2013, nr 38 (1014); J. Palowski, *Visegrad Battle Group – Exercise – Maintaining the Readiness*, 18.01.2016, Defence24.com (dostęp 21.02.2020); T. Pędzik, *Odprawa podsumowująca dyżur Grupy Bojowej Unii Europejskiej państw Grupy Wyszehradzkiej*, Wojsko-Polskie.pl (dostęp 21.02.2020); *Powstanie Wyszehradzka Grupa Bojowa UE*, Deon.pl (dostęp 21.02.2020); *The Visegrad Group (V4)*, 5.07.2016, Consilium.Europa.eu (dostęp 21.02.2020); *Wyszehradzka Grupa Bojowa: Komandosi z Polski w 2019 roku na straży UE*, 12.12.2017, Sejm.gov.pl (dostęp 21.02.2020); Ł. Zalesiński, *Grupa Bojowa V4 coraz bliżej powstania*, 14.03.2014, Polska-Zbrojna.pl (dostęp 21.02.2020).

WYWIAD – w sensie ogólnym może być rozumiany jako działalność zorganizowana wyspecjalizowanych komórek określonych podmiotów, która polega na zdobywaniu najbardziej istotnych → i n f o r m a c j i [t. 2] służących ochronie żywotnych interesów oraz zapewniających odpowiednie warunki funkcjonowania i rozwoju tych podmiotów.

Istnienie różnego rodzaju struktur wywiadu, zarówno w ujęciu historycznym, jak również współcześnie, łączone jest przede wszystkim z instytucją władzy i działalnością państw. Najczęściej pojęcie to dotyczy więc wywiadu państwowego. Podstawową funkcją tak rozumianego wywiadu jest funkcja informacyjna, polegająca na zapewnianiu niezbędnych i odpowiednio przygotowanych informacji w celu wspierania państwowych procesów decyzyjnych na najwyższym poziomie. Istota funkcjonowania wywiadu w tym kontekście widoczna jest w postaci poszczególnych ogniw tzw. cyklu wywiadowczego (informacyjnego).

- Kierowanie – polega na zgłoszeniu zapotrzebowania na określonego rodzaju informacje przez decydentów politycznych (ośrodek władzy). W literaturze wskazuje się, że jest to zarazem etap początkowy i najważniejszy całego procesu, ponieważ obejmuje czynności kierowania i planowania. Poza sformułowaniem potrzeb informacyjnych i oczekiwań w stosunku do wywiadu w tym zakresie ze strony ośrodka decyzyjnego (najczęściej w formie pytań) uruchomiony zostaje proces związany z planowaniem zadań, wykorzystaniem sił i środków potrzebnych do ich realizacji oraz rozdziałem poszczególnych czynności pomiędzy odpowiednie komórki wywiadowcze (głównie operacyjne).
- Zbieranie – wypracowanie planu zbierania informacji z określeniem kryteriów czasowych i pilności oraz możliwości wykorzystania różnych kanałów komunikacji oraz metod pozyskiwania i źródeł informacji. Na tym etapie dochodzi również do uruchomienia różnych źródeł wywiadowczych w celu pozyskania odpowiednich informacji, które po zebraniu są przekazywane do komórek analitycznych w celu ich analizy i opracowania.
- Gromadzenie – etap, w którym komórki analityczne zbierają, porządkują i porównują informacje pochodzące z różnych źródeł oraz ewidencjonują je poprzez wprowadzenie do stosownych baz danych i systemów informatycznych, pozwalających na łatwiejsze wydobycie poszczególnych informacji, ich kojarzenie i porównywanie.
- Interpretacja – właściwa analiza i ocena zgromadzonych i odpowiednio uporządkowanych informacji, a także podsumowanie zgromadzonej wiedzy w zakresie zagadnienia będącego przedmiotem zapotrzebowania. Ten etap obejmuje złożone czynności analityczno-studyjne i informacyjne polegające na dogłębnej analizie posiadanego stanu wiedzy, nowych informacji, stawianiu pewnych pytań, dokonywaniu prób wyjaśnień, łączeniu lub rozbiórce pewnych elementów

zgromadzonych materiałów, dokonywaniu syntez, formułowaniu przypuszczeń i wniosków czy wreszcie dokonywaniu porównań danych zdarzeń w ujęciach historycznych i międzynarodowych, aż po próby prognozowania rozwoju sytuacji będącej przedmiotem opracowania czy określanie prawdopodobieństwa wystąpienia różnych scenariuszy wydarzeń. J. Hughes-Wilson konstatuje, że jest to „proces, w którym gromadzone materiały są analizowane i zmieniają się w informacje wywiadowcze”, a te z kolei mogą być podstawą podejmowania decyzji na najwyższym poziomie w państwie.

- Rozpowszechnianie – ostateczny etap cyklu polegający na przekazaniu informacji wywiadowczych właściwemu odbiorcy (lub odbiorcom), który zgłosił zapotrzebowanie w tym zakresie. Jak wskazuje M. Minkina, jest to efekt finalny w postaci poinformowania „odbiorcy o – istotnych z jego punktu widzenia (a w niektórych przypadkach z punktu widzenia wywiadu) – zjawiskach, zdarzeniach i faktach”. Czynność ta może przybierać różnorodne formy w zależności od zapotrzebowania i uwarunkowań czasowych (pilności), takie jak m.in.: ustne poinformowanie, pilny sygnał, krótka, syntetyczna informacja pisemna, zestawienie informacji, raport tematyczny, obszerne opracowania studyjne i monograficzne zawierające szerokie opracowanie przedmiotowego zagadnienia.

Bardzo istotnym zagadnieniem związanym z działalnością wywiadowczą jest korzystanie z różnych źródeł pozyskiwania informacji, co ma znaczenie w zasadzie na każdym etapie wspomnianego cyklu wywiadowczego, szczególnie od zbierania po interpretację. W sposób najbardziej ogólny rodzaje źródeł informacji wywiadu można ująć w 3 zasadnicze obszary.

- Rozpoznanie oficjalne ze źródeł ogólnodostępnych (OSINT, od ang. *open-source intelligence*, tzw. → b i a ł y w y w i a d [t. 1]), które nabiera coraz większego znaczenia wraz z rozwojem → s p o ł e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o . Informacje pozyskane w ten sposób stanowią ok. 80% wszystkich pozyskiwanych przez wywiad, a ich wartość oscyluje w granicach 10–15% ogólnej wartości zebranych informacji.
- Rozpoznanie osobowe (HUMINT, od ang. *human intelligence*), czyli korzystanie z osobowych źródeł informacji, które dostarcza ok. 18% informacji wywiadu, natomiast informacje pozyskiwane tą drogą mają największą wartość (75–80%).
- Rozpoznanie techniczne (SIGINT, od ang. *signal intelligence*), które odbywa się z użyciem urządzeń i rozwiązań techniki – w ten sposób pozyskiwanych jest ok. 2% ogółu informacji, które z kolei przekładają się na wartość oscylującą między 10 a 15% ogółu informacji zbieranych przez wywiad.

Poza wyżej wspomnianymi Minkina wskazuje jeszcze źródła obrazowe (IMINT, od ang. *imagery intelligence*), gdzie dane pozyskiwane są ze zdjęć lotniczych i satelitarnych oraz za pomocą radarów, a także źródła badawczo-pomiarowe

(MASINT, od ang. *measurement and signature intelligence*), w ramach których dane pochodzą z pomiarów akustycznych, promieniowania czy analiz chemicznych.

Wywiad państwowy, pełniąc podstawową funkcję informacyjną, pozyskuje, przetwarza, analizuje, opracowuje i dostarcza odpowiednim podmiotom informacji niezbędnych do podejmowania decyzji w celu prowadzenia polityki zagranicznej, militarnej, gospodarczej, surowcowej i naukowej, szczególnie w dziedzinie badań i rozwoju, migracyjnej itp. Stanowi podstawowe zasilenie państwowych procesów decyzyjnych w tym zakresie.

Biorąc pod uwagę tak szeroki i wszechstronny zakres działalności wywiadu, można wyodrębnić różne jego rodzaje, w szczególności:

- wywiad polityczny – w zakresie pozyskiwania informacji na temat sytuacji politycznej wybranych państw (m.in. dotyczących funkcjonowania organów władzy, działalności głównych partii politycznych, osób funkcyjnych w strukturach administracji publicznej, relacji państw z sąsiadami, struktury narodowościowej, etnicznej i wyznaniowej państw, potencjalnych źródeł konfliktów na tle politycznym itp.);
- wywiad wojskowy (strategiczny oraz operacyjno-taktyczny) – obejmujący sprawy dotyczące obronności i sytuacji militarnej państw (m.in. sojusze wojskowe, planowanie obronne i wojenne, przemysł zbrojeniowy, struktura i liczebność armii, lokalizacja jednostek wojskowych, ewidencja sprzętu i wyposażenia, osoby sprawujące funkcje kierownicze w armii itp.);
- wywiad ekonomiczny – dotyczący sytuacji gospodarczej poszczególnych państw (posiadane zasoby naturalne, wykorzystywane surowce, uzależnienie od dostaw surowców, handel zagraniczny, plany w zakresie rozwoju gospodarczego, podstawowe gałęzie przemysłu, rodzaje i wielkość produkcji, struktura gospodarcza, możliwości funkcjonowania podmiotów gospodarczych itp.);
- naukowo-techniczny – pozyskujący informacje w dziedzinie badań i rozwoju, prowadzonych prac badawczych, w szczególności w przedmiocie najnowszych rozwiązań technicznych, obejmujących różne sfery (np. informatyka, medycyna, farmacja, przemysł zbrojeniowy, przemysł wydobywczy, badania kosmiczne, nowe technologie).

To właśnie ze względu na funkcję informacyjną służby wywiadu (wraz ze służbami → k o n t r y w i a d u [t. 2]) często określane są w Polsce mianem → s ł u ż b s p e c j a l n y c h, co podkreśla ich podstawową rolę w państwowych procesach decyzyjnych ze względu na zasilanie informacyjne głównych ośrodków sprawowania władzy wykonawczej w przedmiocie prowadzonej polityki państwa w wielu obszarach. Są to informacje o znaczeniu fundamentalnym z punktu widzenia przetrwania, niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju państwa. O ich znaczeniu i specyficznym charakterze decyduje również ich uczestnictwo w → w a l c e

informacyjnej między podmiotami państwowymi i niepaństwowymi, przede wszystkim w środowisku międzynarodowym. Prowadząc taką działalność, wywiad przeciwdziała również specyficznej kategorii → zagrożen, jaką stanowią zagrożenia globalne. Szczególne powiązania wywiadu z instytucją władzy i wpływ na realizację polityki państwa widoczne są w definicji wywiadu, której autorem jest A. Żebrowski:

wyspecjalizowana agenda rządowa, prowadząca planową i zorganizowaną działalność poza granicami kraju, zgodnie z interesem i polityką państwa. Odbyna się to w oparciu o doświadczenia, zdobycze nauki i techniki, w celu osiągnięcia wszechstronnych informacji o rzeczywistym przeciwniku, przy pomocy jawnych i tajnych sił i środków.

Nieodłączną cechą działalności wywiadowczej jest tajność w odniesieniu do form, metod i technik pracy, jak również personaliów funkcjonariuszy oraz współpracowników. Z tego względu w odniesieniu do służb tego typu często używa się określenia „służby tajne”.

Przedmiotem zainteresowań wywiadu są przede wszystkim informacje dotyczące innych państw i organizacji międzynarodowych. Warto jednak wskazać, że obecnie – w obliczu gwałtownych zmian na świecie, procesów globalizacyjnych, rozwoju nowych technologii oraz wzrostu liczby i różnorodności uczestników stosunków międzynarodowych – bardzo duże znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa [t. 1] państwa mają również informacje dotyczące podmiotów pozapaństwowych, takich jak m.in.: krajowe i międzynarodowe organizacje terrorystyczne, międzynarodowe (transnarodowe) grupy → przestępczości zorganizowanej [t. 3], koncerny i korporacje oraz organizacje pozarządowe działające w przestrzeni międzynarodowej.

W literaturze przedmiotu zwraca się również uwagę na tzw. pozainformacyjną działalność wywiadu w postaci operacji specjalnych, stanowiących inny rodzaj oddziaływania na bezpieczeństwo polityczne państw (ang. *covert actions*, *special political actions*, *special activities*; z ros. активные мероприятия), które mogą przybierać formy m.in. → dywersji [t. 2], sabotażu, przewrotów politycznych itp.

Poza wywiadem państwowym (zewnętrznym zagranicznym) wywiad może być również pojmowany jako metoda wyspecjalizowanych służb systemu bezpieczeństwa państwa polegająca na zbieraniu, przetwarzaniu, opracowywaniu i wykorzystywaniu w określonych celach informacji. W literaturze często wyróżnia się w tym kontekście również inne rodzaje wywiadu, przede wszystkim wywiad wewnętrzny (kontrwywiad państwa) oraz wywiad kryminalny (stosowany głównie przez służby typu policyjnego, którego istotą jest zbieranie informacji prowadzących do rozpoznawania i zwalczania określonych rodzajów przestępstw oraz ściganie ich sprawców).

Ponadto w dobie uwarunkowań współczesnego świata również podmioty państwowe, działające w sposób legalny lub nielegalny, dysponują profesjonalnymi i wyspecjalizowanymi komórkami wywiadowczymi. Mogą to być np. podmioty gospodarcze (cel gospodarczy – działalność wywiadowcza ukierunkowana na osiągnięcie przewagi konkurencyjnej), podmioty pozarządowe (cele ideologiczne), podmioty przestępcze (cele ekonomiczne i operacyjne) czy organizacje terrorystyczne (cele polityczne, ideologiczne, operacyjne). Warto również zwrócić uwagę na coraz częściej pojawiające się podmioty prywatne, wyspecjalizowane w świadczeniu komercyjnych usług wywiadowczych (głównie wywiad gospodarczy, ale też polityczny).

W Polsce od przełomu lat 80. i 90. XX w., kiedy rozpoczęte zostały zasadnicze przemiany ustrojowe i systemowe, w obszarze wywiadu cywilnego najpierw utworzony został w 1990 r. → Urząd Ochrony Państwa (UOP), a w jego strukturach wyodrębniono Zarząd Wywiadu, natomiast w sferze wojskowej powołane zostały w 1991 r. Wojskowe Służby Informacyjne (WSI), w których strukturach najpierw utworzono Zarząd Wywiadu, a następnie – po 2003 r. – zadania wywiadowcze realizowały komórki organizacyjne znajdujące się w stosownych pionach (głównie pion wywiadu wojskowego). Po rozwiązaniu UOP w 2002 r. zadania wywiadowcze przejęła po nim nowo utworzona → A g e n c j a W y w i a d u [t. 1] (AW), której przekazane zostały, również z WSI, zadania obejmujące strategiczny wywiad wojskowy. W wyniku reformy służb w sferze wojskowej z 2006 r. rozwiązane zostały WSI, a zadania wywiadowcze przejęła po nich nowo powołana → S ł u ż b a W y w i a d u W o j s k o w e g o (SWW).

Do najbardziej znanych służb wywiadowczych na świecie należą: Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) i Agencja Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) w USA, Służba Wywiadu Zagranicznego (SWR) i Główny Zarząd Wywiadu (GRU) w Rosji, Instytut Wywiadu i Zadań Specjalnych (Mossad) w Izraelu, Tajna Służba Wywiadowcza (MI6) w Wielkiej Brytanii, Dyrekcja Generalna Bezpieczeństwa Zewnętrzznego (DGSE) i Dyrekcja Wywiadu Wojskowego (DRM) we Francji oraz Federalna Służba Wywiadowcza (BND) w Niemczech.

Piotr Swoboda

J. Barcz, B. Libera, *Urzędnik i biznesmen w środowisku międzynarodowym*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2007; R. Faligot, R. Kauffer, *Służby specjalne. Historia wywiadu i kontrwywiadu na świecie*, tłum. M. Matuszyn-Stefańska, K. Skawina, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2006; K. Grünberg, *Szpiedzy Stalina. Z dziejów wywiadu radzieckiego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1998; M. Herman, *Potęga wywiadu*, tłum. J. Kozłowski, Bellona, Warszawa 2002; J. Hughes-Wilson, *Największe błędy wywiadów świata*, tłum. J. Rosiński, Bellona, Warszawa 2002; M. Minkina, *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*, Bellona, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2014; N. Polmar, T.B. Allen, *Księga Szpiegów. Encyklopedia*, tłum. K. Oblucki i in., Magnum, Warszawa 2000; P. Swoboda, *Wywiad*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta,

R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Wywiad i kontrwywiad w Polsce w procesie przemian systemowych (1989–2007)*, Avalon, Kraków 2016; A. Żebrowski, *Ewolucja polskich służb specjalnych. Wybrane obszary walki informacyjnej. (Wywiad i kontrwywiad w latach 1989–2003)*, Oficyna Wydawnicza Abrys, Kraków 2005; tenże, *Wywiad i kontrwywiad w XXI wieku*, Innovatio Press Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, Lublin 2010.

WYWIAD GEOPRZESTRZENNY (ang. *geospatial intelligence*, GEOINT) – działalność ukierunkowana na wykorzystanie obrazów i → i n f o r m a c j i [t. 2] geoprzestrzennej do opisu, oszacowania oraz graficznego przedstawienia cech fizycznych środowiska oraz efektów ludzkiej działalności odnoszących się do umiejscowienia w przestrzeni geograficznej. Zasadniczym celem → w y w i a d u geoprzestrzennego jest dostarczenie trójwymiarowego kontekstu, w ramach którego decydenci wojskowi mogą scalić rozmaite fragmenty informacji wywiadowczej, podejmować decyzje i inicjować działania. Dane wykorzystywane w wywiadzie geoprzestrzennym gromadzi się z wykorzystaniem innych technik wywiadowczych, m.in.: rozpoznania obrazowego (ang. *imagery intelligence*, IMINT), rozpoznania radioelektronicznego (ang. *signal intelligence*, SIGINT), rozpoznania pomiarowo-badawczego (ang. *measurement and signature intelligence*, MASINT) i rozpoznania osobowego (ang. *human intelligence*, HUMINT). Wywiad geoprzestrzenny korzysta z technik wykorzystywanych w geodezji i geofizyce, kartografii, fotogrametrii, teledetekcji.

Narzędziami wykorzystywanymi do gromadzenia danych są m.in.: satelity militarne i komercyjne, samoloty, w tym bezpilotowe statki powietrzne, mapy, komercyjne bazy danych oraz wszelkie źródła danych odnoszących się do lokalizacji w przestrzeni geograficznej (ang. *geographic information system*, GIS). Rośnie przy tym rola ludzkiego wymiaru wywiadu geoprzestrzennego, w tym antropogeografii i wywiadu społeczno-gospodarczego. Źródłem danych, które nabiera znaczenia w sporządzaniu analiz geoprzestrzennych, są geograficznie zlokalizowane informacje z → m e d i ó w s p ó ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3].

Wywiad geoprzestrzenny polega co prawda na wykorzystaniu technik i narzędzi innych obszarów wywiadowczych, ale informacja wywiadowcza jest czymś więcej niż sumą części. Wywiad geoprzestrzenny zakłada syntezę informacji umieszczonej w geograficznym kontekście przestrzennym. Produkt wywiadowczy jest produktem analitycznym, polegającym np. na dopasowaniu prostej informacji pochodzącej z danych o charakterze geograficznym do określonego profilu, np. wynikającego z parametrów planowanej operacji, co pozwala nadać tej informacji znaczenie wywiadowcze. Celem wywiadu geoprzestrzennego jest analiza środowiska działania oraz dostarczenie rozwiązań pojawiających się problemów.

W USA główną agencją zajmującą się wywiadem geoprzestrzennym jest Narodowa Agencja Wywiadu Geoprzestrzennego (National Geospatial-Intelligence

Agency), będąca częścią amerykańskiej Wspólnoty Wywiadowczej (Intelligence Community). Do 2003 r. agencja ta funkcjonowała jako Narodowa Agencja Obrazowania i Kartografii (National Imagery and Mapping Agency). General J. Clapper, dyrektor tej agencji, stał się głównym promotorem wywiadu geoprzestrzennego jako jednolitej dyscypliny połączonej z odpowiadającą jej doktryną. Jego wysiłki doprowadziły do powstania Narodowej Agencji Wywiadu Geoprzestrzennego, której został pierwszym dyrektorem. W Europie zadania z zakresu wywiadu geoprzestrzennego realizuje m.in. Centrum Satelitarne UE (SatCen).

W zakresie zadań militarnych wywiad geoprzestrzenny wykorzystywany jest w takich działaniach jak szacowanie potencjału militarnego przeciwnika, analiza rozmieszczenia elementów militarnych (np. jednostek wojskowych, wyrzutni raketowych) czy lokalizacja baz organizacji terrorystycznych. Oprócz zadań militarnych wywiad geoprzestrzenny wykorzystywany jest w działalności cywilnej i komercyjnej, w tym do planowania w zakresie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] podczas → i m p r e z m a s o w y c h [t. 2], do monitorowania działalności rolniczej czy do szacowania skutków → k a t a s t r o f n a t u r a l n y c h [t. 2] i spowodowanych przez człowieka.

W zakresie działalności komercyjnej rośnie rola geomarketingu, polegającego na tworzeniu przestrzennych analiz biznesowych. W tym przypadku szczególnie użyteczne są systemy informacji geograficznej oferujące otwarty dostęp do swoich zasobów, np. Google Earth, Google Maps, European Space Imaging, NASA World Wind czy Open Street Map.

Rafał Kopeć

T.S. Bacastow, D. Bellafore, *Redefining Geospatial Intelligence*, „American Intelligence Journal” 2009, vol. 27, no. 1; J.M. Doty, *Geospatial Intelligence: An Emerging Discipline in National Intelligence with an Important Security Assistance Role*, „The DISAM Journal” 2005; *Future U.S. Workforce for Geospatial Intelligence*, The National Academic Press, Washington 2013; R. Kopeć, *Wywiad geoprzestrzenny*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; N. Kussul i in., *Geospatial Intelligence and Data Fusion Techniques for Sustainable Development Problems*, [w:] *ICT in Education, Research and Industrial Applications: Integration, Harmonization and Knowledge Transfer*, S. Batsakis i in. (ed.), ICTERI, Lviv 2005; A. Sanchez, *Leveraging Geospatial Intelligence (GEOINT) in Mission Command*, School of Advanced Military Studies, United States Army Command and General Staff College, Fort Leavenworth 2009.

WYWIAD STRATEGICZNY w sensie ogólnym dotyczy zorganizowanej działalności wyspecjalizowanych struktur różnych podmiotów, polegającej na przetwarzaniu → i n f o r m a c j i [t. 2] o otoczeniu wewnętrznym i zewnętrznym w celu zapewnienia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], niezakłóconego funkcjonowania oraz rozwoju tych podmiotów w perspektywie długofalowej. Obejmuje pozyskiwanie wszechstronnych i różnorodnych informacji, ich porządkowanie,

analizę i interpretację, a następnie – przekazywanie tych informacji odpowiednim organom w celu wsparcia ich procesów decyzyjnych na najwyższym poziomie, co pozwoli ograniczyć niepewność związaną z ich funkcjonowaniem i przygotować odpowiednie struktury i zasoby na istniejące oraz potencjalne wyzwania i → z a g r o ż e n i a [t. 4].

W przedmiocie → n a u k o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3] taka działalność jest w pierwszej kolejności związana z funkcjonowaniem podmiotów państwowych. W tym zakresie *Słownik terminów i definicji NATO* określa wywiad strategiczny jako „działalność wywiadowczą wymaganą do opracowywania polityki, planowania wojskowego oraz informowania i ostrzegania o zagrożeniach na szczeblu państwa i/lub międzynarodowym”. Okazuje się tu istotne zwrócenie uwagi na poziom strategiczny w funkcjonowaniu struktur państwowych i międzynarodowych – tak rozumiany wywiad strategiczny najczęściej w literaturze przedmiotu odróżnia się od → w y w i a d u [t. 4] na poziomie taktycznym i operacyjnym (wymiar raczej krótkoterminowy, dotyczy przetwarzania informacji o przeciwniku w ramach lub na potrzeby prowadzonych konkretnych przedsięwzięć wojskowych lub dyplomatycznych). Michael Herman podkreśla specyficzny kontekst tego rodzaju działalności wywiadowczej, która nie obejmuje przetwarzania wszystkich informacji przez instytucje państwowe (zbieranie, przetwarzanie, dystrybucja), a jedynie dotyczy takiego przetwarzania, które ma związek ze stosunkami międzynarodowymi, obronnością i bezpieczeństwem narodowym oraz wskazuje na tajny charakter działania instytucji wyspecjalizowanych w tym zakresie. W literaturze przedmiotu zaznacza się, że informacje wywiadowcze o takim charakterze stanowią podstawę formułowania polityk i strategii bezpieczeństwa państw oraz organizacji międzynarodowych (np. UE, → N A T O [t. 3], ONZ).

Podstawy teoretyczne takiego podejścia w rozumieniu działalności wywiadowczej sformułował Sherman Kent w książce *Strategic Intelligence for America World Policy*, która po raz pierwszy ukazała się w 1949 r. Autor odnosi pojęcie wywiadu strategicznego przede wszystkim do specyficznej wiedzy, stanowiącej podstawę do przygotowania i realizacji polityki państwa na najwyższym poziomie względem innych państw. W tym podejściu dotyczy to wywiadu zagranicznego na najwyższym poziomie, więc Sherman wyraźnie wskazuje na konieczność odróżnienia takiej działalności od wywiadu wewnętrznego, od → k o n t r w y w i a d u [t. 2] oraz od wywiadu (rozpoznania) taktycznego i operacyjnego. W tej koncepcji dotyczy to – konstruktywnej i niezbędnej dla politycznych decydentów – wiedzy w celu obrony własnego państwa i jego wartości oraz zapewnienia pokoju i wolności na świecie.

Wiedza tego typu może być pozyskiwana częściowo w drodze działań tajnych, ale w dużej mierze obejmuje przetwarzanie informacji jawnych i działalność badawczą w tym zakresie. Jako taka ma przyczyniać się do obrony i rozwoju państwa.

Jest to wiedza niezbędna do podejmowania najważniejszych decyzji w państwie w celu kształtowania polityki zagranicznej i zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Sherman Kent wskazuje podstawowe atrybuty takiej wiedzy, która musi być – po pierwsze – kompletna, po drugie – dokładna, po trzecie – dostarczona na czas i – wreszcie – użyteczna jako podstawa do podejmowania niezbędnych, odpowiednich działań w celu realizacji polityki państwa. Autor wyróżnia 2 rodzaje wiedzy w tym zakresie – wiedzę o państwach jako podmiotach obiektywnych (na użytek prowadzenia zagranicznej polityki państwa, podejmowania decyzji w aspekcie rozwoju) oraz wiedzę o polityce, celach i zamiarach innych państw (na użytek polityki bezpieczeństwa, podejmowania decyzji w celu zapewnienia bezpieczeństwa własnego państwa).

W pierwszej sytuacji zakres wiedzy obejmuje m.in. informacje na temat geografii państw (ich uwarunkowań naturalnych, przyrodniczych, fizycznych i ekonomicznych, np. ukształtowania terenu, środowiska naturalnego, na temat miast, transportu, rolnictwa, gospodarki czy zakładów przemysłowych), ich ludności (kwestie demograficzne, np. wielkość populacji, zasiedlenie, struktura zatrudnienia itp.), rozwoju kultury, sztuki i nauki, zaawansowania technologicznego oraz organizacji sił zbrojnych, jak również w zakresie funkcjonowania systemów politycznych, gospodarek, a także więzi i relacji społecznych, moralności społeczeństwa itp. Aby zapewnić bezpieczeństwo państwa, konieczne staje się – poza tymi podstawowymi informacjami – poznanie celów strategicznych, priorytetów oraz rodzaju i znaczenia potencjalnych środków innych państw i możliwych kierunków realizacji polityki z użyciem tych danych i rozwiązań. Ta wiedza powinna pozwolić na uniknięcie zaskoczenia w relacjach międzynarodowych, a przede wszystkim – na odpowiednie przygotowanie na różne scenariusze rozwoju sytuacji z udziałem obcych państw.

Sherman Kent wyróżnia w tym przedmiocie również 2 kategorie (klasy) informacji. Pierwsza (opisowa) dotyczy informacji, które są stosunkowo niezmiennie (np. ukształtowanie terenu, hydrografia, klimat) albo zmienne, lecz w miarę stabilne (np. populacja), oraz przejściowe, zależne od decyzji człowieka (np. struktury polityczne lub ekonomiczne). Mają one stanowić wskazówki dla realizacji polityki oraz określania strategii państwa w czasie pokoju i → w o j n y [t. 4]. Druga kategoria została określona jako spekulatywno-ocenna i obejmuje zdarzenie możliwe i prawdopodobne w przyszłości (np. oceny dotyczące możliwości rozwoju zasobów danego państwa w celu ich wykorzystania w realizacji zagranicznych polityk lub strategii, prawdopodobieństwa użycia przez obce państwo siły wobec naszego państwa, czasu, miejsca oraz efektów takich działań). Całokształt badań i analiz w tym zakresie składa się na wywiad strategiczny i ma na celu zapewnienie decydom politycznym niezbędnej wiedzy o sytuacji obcych państw, o ich zasobach i potencjale oraz o ewentualnych zmianach w ich polityce zagranicznej.

Umożliwia odpowiednie pojmowanie istoty działalności innych państw, procesów zachodzących w wymiarze bieżącym oraz prawdopodobnych ich działań w przyszłości. Determinuje to z kolei 3 formy działalności organizacji wywiadowczych w tym zakresie, czyli:

- opis podstawowy (wyniki badań podstawowych, podstawowe informacje, dane monograficzne itp.);
- bieżącą sprawozdawczość (informacje na temat bieżących wydarzeń, bieżące oceny, bieżące raporty itp.);
- oceny i przypuszczenia (formułowanie szacunków i ocen, określanie prawdopodobieństwa i skutków wydarzeń itp.).

Sherman Kent podkreśla podstawową rolę komponentu opisowego dla kolejnych wyróżnionych form wywiadu strategicznego i na przykładzie typowego opracowania w tym przedmiocie (dla celów militarnych) pokazuje zakres i stopień uszczegółowienia informacji gromadzonych o obcych państwach:

- zarys ogólny (m.in. położenie, granice, historia, powierzchnia, struktury władzy i administracji);
- charakter kraju (m.in. ukształtowanie terenu, rodzaje gleby, rodzaje gruntów, klimat, zasoby wodne);
- demografia (m.in. struktura narodowościowa i etniczna oraz językowa, postawy w tym zakresie; rozmieszczenie ludności, jej skupiska, struktura społeczna, kwestie zdrowotne);
- ekonomia (m.in. rolnictwo, przemysł, handel, górnictwo, rybołówstwo);
- transport (m.in. drogi, linie kolejowe, śródlądowe drogi wodne, porty, lotniska i lądowiska);
- geografia wojskowa (szczegółowa analiza na poziomie regionów);
- infrastruktura wojskowa (m.in. organizacja i rozmieszczenie poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, plany obronne, obiekty i instalacje wojskowe, wyposażenie, zaopatrzenie);
- załączniki specjalne (m.in. dane biograficzne najważniejszych osób w państwie, lokalne nazwy geograficzne, opisy rzek, kanałów, jezior oraz plaż, wykazy i opisy elementów infrastruktury krytycznej – elektrowni, dróg, lotnisk i lądowisk, sieci telefonicznych i telegraficznych, informacje o środkach płatniczych, jednostkach wag i miar).

Podstawowe założenia i elementy tej „klasycznej” koncepcji wywiadu strategicznego Shermana Kenta pozostają aktualne. Współcześnie również w pierwszej kolejności działalność tego rodzaju odnosi się do instytucji wywiadu zagranicznego (lub zewnętrznego), który – według Mirosława Minkiny – „koncentruje się na sytuacji w innych krajach oraz zagrożeniach zewnętrznych. Wspiera podejmowanie decyzji politycznych oraz dokonuje ocen wywiadowczych dotyczących bezpieczeństwa, obronności, gospodarki oraz polityki zagranicznej”. Ten autor podkreśla

również wieloźródłowy charakter ocen wywiadowczych oraz znaczenie współpracy instytucji wywiadowczych różnych państw we współczesnym świecie. Sam wywiad strategiczny został przez niego zdefiniowany jako „proces zbierania i zapewniania informacji niezbędnych instytucjom państwowym do realizowania polityki zagranicznej oraz zadań w zakresie bezpieczeństwa narodowego w czasie pokoju i wojny”.

Mirosław Minkina zwraca również uwagę na 2 wymiary podejmowanych działań przez instytucje wywiadowcze w tym przedmiocie. Pierwszy dotyczy przetwarzania informacji zgodnie z zapotrzebowaniem decydenta politycznego lub wojskowego (odbiorcy). Mieści się to w ramach podstawowej, ogólnej metodyki pracy wywiadu ujętej w tzw. cyklu wywiadowczym (informacyjny). Jego podstawowe elementy wskazał m.in. John Hugh-Wilson – chodzi o kierowanie, zbieranie, gromadzenie (porządkowanie), interpretację (analizę) oraz rozpowszechnianie. Drugi wymiar dotyczy działalności, która niekoniecznie jest inicjowana poprzez zgłoszone zapotrzebowanie ze strony najważniejszych ośrodków władzy państwowej i polega na monitorowaniu, zbieraniu i analizowaniu informacji w ramach m.in. takich obszarów zainteresowań (które się uzupełniają), jak: wywiad polityczny, wywiad geograficzny, wywiad sił zbrojnych, wywiad biograficzny, wywiad ekonomiczny, wywiad geograficzny, wywiad naukowo-techniczny, wywiad socjologiczny, wywiad transportowo-telekomunikacyjny, lub zgodnie z kryterium geograficznym (z podziałem na kontynenty lub regiony).

Michael Herman wyróżnia 2 zasadnicze komponenty tak rozumianej działalności: pozyskiwanie (zdobywanie wiedzy) oraz analizę informacji pochodzących z wielu źródeł. Chociaż pierwszy element ma dużo szerszy zakres, to właśnie czynności analityczno-studyjne wydają się kluczowe i to wyspecjalizowane komórki analityczne przekazują najważniejsze informacje decydentom politycznym lub wojskowym. W podobny sposób rzecz ujmuje Cynthia M. Grabo, według której najważniejsze są nie tyle same zebrane fakty (w tym – potencjalne), ile ich interpretacje.

Ta autorka uwypukla również znaczenie wywiadu strategicznego jako wywiadu ostrzegawczego (lub strategicznego ostrzegania), którego celem jest przede wszystkim poznanie możliwości i potencjału przeciwnika oraz jego intencji i możliwych przyszłych działań, tak aby uniknąć zaskoczenia w przyszłości. Wskazuje również na ograniczenia tego rodzaju działalności, zwłaszcza w kontekście warstwy spekulatywno-ocennej, której produkt (wiedza wywiadowcza) nie oznacza pewności, lecz okazuje się jedynie przewidywaniem, wskazuje na scenariusze wydarzeń, możliwe do zrealizowania w przyszłości, a ostateczny odbiorca tych informacji (państwowy organ decyzyjny) musi o tym pamiętać. Strategiczne ostrzeganie skierowane jest współcześnie przede wszystkim na bezpośrednie działania wrogich państw ze szczególnym uwzględnieniem ich regularnych lub nieregularnych sił zbrojnych wobec własnego państwa lub sojuszników, jak również na inny rozwój wydarzeń, dotyczący zwłaszcza konfliktów, które odnoszą się do bezpieczeństwa państwa i w które

zaangażowane są (lub mogą być) wrogie państwa, a także znaczących konfliktów militarnych między innym państwami oraz zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Przedstawione podejścia i koncepcje pozwalają na uchwycenie najważniejszych elementów pozwalających na wyodrębnienie wywiadu strategicznego z całokształtu działalności wywiadowczej państwa. To przede wszystkim jego poziom (strategiczny, poziom funkcjonowania państwa) oraz przełożenie wiedzy wywiadowczej na procesy podejmowania decyzji w państwie przez organy władzy do tego uprawnione. W tym kontekście ta działalność polega na wspieraniu, zasilaniu informacyjnym (wiedzą) polityki państwa (organów decyzyjnych), w tym – jego strategicznych celów i interesów. Taka działalność jest przede wszystkim realizowana przez służby wywiadu (zewnętrznego, zagranicznego) różnych państw, zarówno cywilne, jak i wojskowe. Jednak z uwagi na zmianę charakteru współczesnych wyzwań i zagrożeń, zwłaszcza w kontekście zmiany środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego po → zimnej wojnie [t. 4], procesów → globalizacji i rewolucji naukowo-informatycznej, działalność o takim charakterze może dotyczyć również innych służb realizujących zadania z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa i → bezpieczeństwa międzynarodowego [t. 1], czyli przede wszystkim służb kontrwywiadu. Michael Herman wskazuje na zasadniczą odmienną wywiadu i kontrwywiadu, jednak w kontekście współczesnych uwarunkowań bezpieczeństwa, zwłaszcza dotyczących funkcjonowania aktorów pozapaństwowych stosunków międzynarodowych i geograficznego występowania (rozproszenia) zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, ich działalność częściowo się pokrywa. Dotyczy to w dużej mierze zagrożeń terrorystycznych czy związanych z masową migracją, jak również międzynarodowej → przestępczości zorganizowanej [t. 3]. Można do tego dodać również wykształcenie się w ostatnich dekadach specyficznej sfery występowania wyzwań i zagrożeń – → cyberprzestrzeni [t. 1], w której aktywni są aktorzy państwowi i pozapaństwowi. Oznacza to również nowe i większe możliwości w zakresie pozyskiwania informacji przez wywiad strategiczny.

Na tę zależność zwraca uwagę Andrzej Żebrowski: wskazuje na współczesne stopniowe zacieranie się różnic między „wewnętrznymi i zewnętrznymi aspektami bezpieczeństwa” i opisuje działalność – kluczowych w aspekcie realizacji zadań związanych z wywiadem strategicznym – służb każdego państwa, polegającą na dostarczaniu uprawnionym podmiotom decyzyjnym (cywilnym i wojskowym) informacji (o określonej jakości i ilości) w celu realizacji polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa. Ponieważ rządzenie to proces podejmowania optymalnych decyzji na podstawie prawidłowego przetwarzania informacji, to takie zaplecze stanowią służby specjalne z uwagi na posiadane zasoby: osobowe, informacyjne i wyspecjalizowane komórki studyjno-analityczne. Chociaż same nie mają uprawnień władczych, to te służby, wykonujące zadania przede wszystkim na

użytek egzekutywy, dzięki zgromadzonej wiedzy stają się jednak uczestnikami procesu decyzyjnego.

Zatem wywiad strategiczny polega na zorganizowanym zbieraniu informacji z różnych źródeł przez wyspecjalizowane instytucje państwowe, za pomocą różnych metod i środków (jawnych i tajnych) oraz w różnych obszarach tematycznych, na porządkowaniu ich, analizowaniu i interpretowaniu, a następnie – na przekazywaniu najważniejszym organom władzy wykonawczej w celu wspierania strategicznych decyzji na najwyższym poziomie w państwie. Istotne okazuje się również monitorowanie otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego państwa oraz odpowiednio wczesne przekazywanie informacji o pojawiających się lub możliwych zagrożeniach kierownictwu państwa w celu kształtowania odpowiedniej polityki państwa i podejmowania optymalnych decyzji. Ta działalność jest ukierunkowana na niedopuszczenie do zmaterializowania się zagrożeń, minimalizację ryzyka związanego z ich występowaniem, przygotowanie struktur niezbędnych do przeciwdziałania zagrożeniom oraz uniknięcie zaskoczenia w polityce prowadzonej przez państwo. Działalność analityczno-informacyjna w zakresie wywiadu strategicznego uprawniających instytucji poszczególnych państw przekłada się również na możliwości efektywnego funkcjonowania organizacji międzynarodowych i wysiłków międzynarodowych w celu zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju na świecie.

Piotr Swoboda

C.M. Grabo, *Anticipating Surprise. Analysis for Strategic Warning*, Joint Military Intelligence College's Center for Strategic Intelligence Research, 2002; M. Herman, *Intelligence Power in Peace and War*, Cambridge University Press, Cambridge 1996; S. Kent, *Strategic Intelligence for American World Policy*, Princeton University Press, Hamden 1965; M. Minikina, *Sztuka wywiadu w państwie współczesnym*, Bellona–Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2014; North Atlantic Treaty Organization, *AAP-6 Słownik terminów i definicji NATO*, AAP-6 (2017), <https://wcnjik.wp.mil.pl/u/AAP6PL.pdf> (dostęp 5.12.2021); P. Swoboda, *Wywiad i kontrwywiad w Polsce w procesie przemian systemowych (1989–2007)*, Avalon, Kraków 2016; J.H. Wilson, *On Intelligence*, Constable, London 2017; A. Żebrowski, *Wywiad i kontrwywiad w XXI wieku*, Innovatio Press. Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, Lublin 2010.

WYZWANIA BEZPIECZEŃSTWA – wyzwanie to trudne zadanie, nowa sytuacja itp., wymagające od kogoś wysiłku, poświęcenia, będące sprawdzianem czyjejś wiedzy, umiejętności, odporności itp. Wyzwanie w obszarze → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa rozumiane jest jako sytuacja trudna, której państwo powinno być zdolne sprostać, jeśli ma niezbędny potencjał, by móc to uczynić.

Wyzwania bezpieczeństwa to sytuacje problemowe w zakresie bezpieczeństwa powodujące powstawanie dylematów decyzyjnych w sprawach bezpieczeństwa, przed którymi stoi podmiot bezpieczeństwa. Powodowane są przez partnerów, współpracowników, koalicjantów i sojuszników generujących pewne oczekiwania dotyczące

poziomu wykonywanych funkcji, standardów firmy, przedsiębiorstwa, organizacji, koalicji, sojuszu.

Wyzwania mogą być podjęte lub zignorowane. Podjęcie wyzwania wiąże się z wysiłkiem i poniesieniem kosztów. Podjęcie wyzwania w perspektywie czasu zazwyczaj się opłaca, a brak zaangażowania w podjęcie wyzwania może powodować utrudnienia w czerpaniu korzyści z rezultatu wyzwania i tym samym zwiększyć → **z a g r o ż e n i e b e z p i e c z e ń s t w a** podmiotu rezygnującego z wyzwania.

Wyzwania to również nowe uwarunkowania: sytuacje, zdarzenia i okoliczności, w których pojawia się konieczność sformułowania odpowiedzi i podjęcia stosownych działań, by potencjalne negatywne zjawiska z nimi związane nie wpływały na bezpieczeństwo podmiotu bezpieczeństwa. Rozwiązanie wyzwania, sytuacji problemowej, zdarzenia czy okoliczności nie powoduje → **z a g r o ż e n i a** dla bezpieczeństwa podmiotu. Nierozwiązanie sytuacji problemowej może prowadzić do zagrożenia bezpieczeństwa podmiotu bezpieczeństwa.

Za wyzwania dla bezpieczeństwa państwa uznaje się sytuacje w państwie lub jego otoczeniu, które – jeśli nie zostaną na czas wykryte i rozpoznane oraz w stosunku do których nie zostaną podjęte we właściwym miejscu i czasie odpowiednio dobre i przygotowane czynności z zaangażowaniem stosownego potencjału – mogą się przeobrazić w zagrożenia dla tego państwa. W sytuacji gdy wymienione warunki zostaną spełnione, wyzwania przekształcają się w szanse rozumiane jako okoliczności sprzyjające realizacji interesów i osiągnięciu celów państwa.

Marek Pietrzyk

A. Glen, *Pojmowanie wyzwań, zagrożeń i ryzyka w bezpieczeństwie państwa*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2018, vol. 49, iss. 1; S. Koziej, *Bezpieczeństwo. Istota, kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18; M. Lasoń, *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku. Wybrane problemy*, E. Cziomer (red.), Krakowska Akademia Frycza Modrzewskiego, Kraków 2010; M. Pietrzyk, *Wyzwania bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *Wyzwania, szanse, zagrożenia i ryzyko bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym*, R. Jakubczak, B. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016.

WZIĘCIE ZAKŁADNIKA – zgodnie z polskim Kodeksem karnym to przestępstwo polegające na braniu lub przetrzymywaniu zakładnika w celu zmuszenia organu państwowego lub samorządowego, instytucji, organizacji, osoby fizycznej lub prawnej albo grupy osób do określonego zachowania się (art. 252 kk). Opis znamion tego przestępstwa jest zbliżony do definicji zawartej w Międzynarodowej konwencji przeciwko braniu zakładników z 1979 r., przy czym w konwencji mowa o zatrzymaniu lub przetrzymywaniu i groźeniu: zabiciem, zranieniem albo dalszym przetrzymywaniem innej osoby w celu wymuszenia od strony trzeciej,

tj. od państwa, międzynarodowej organizacji międzyrządowej, osoby fizycznej lub prawnej albo grupy osób, podjęcia działania lub powstrzymania się od niego jako wyraźnego lub dorozumianego warunku zwolnienia zakładnika. Wzięcie zakładnika polega na pozbawieniu osoby trzeciej wolności wbrew jej woli. Może polegać na zatrzymaniu zakładnika → p r z e m o c ą [t. 3] (np. porwanie z ulicy, wzięcie zakładnika w czasie napadu na bank) lub też zatrzymaniu go w sytuacji, gdy nie stawia żadnego oporu (np. wzięcie jako zakładnika członka własnej rodziny). Przetrzymywanie zakładnika może się zdarzyć tylko wtedy, gdy zakładnik został już przez tego samego lub innego sprawcę zatrzymany, a celem działania sprawcy jest utrzymywanie stanu bezprawnego pozbawienia wolności tak długo, jak długo nie zostaną spełnione żądania porywaczy. Czynność będzie polegać na kombinacji działania i zaniechania – może oznaczać zarówno uniemożliwienie opuszczenia pomieszczenia poprzez zamknięcie drzwi na klucz, jak i krępowanie zakładnika czy kneblowanie.

Celem przestępstwa jest zmuszenie innego podmiotu do określonego zachowania się, ale dla przypisania sprawstwa nie ma znaczenia, czy został on osiągnięty – ważne jest jedynie to, że sprawca kierował się właśnie takimi intencjami, biorąc lub przetrzymując zakładnika. Omawiany czyn może zostać popełniony wyłącznie umyślnie i w zamiarze kierunkowym. To właśnie cel działania sprawcy odróżnia przestępstwo wzięcia zakładnika od przestępstwa bezprawnego pozbawiania wolności (art. 189 kk). W tym ostatnim wypadku karalny jest każdy przypadek, gdy ofiara została pozbawiona wolności w sensie fizycznym, niezależnie od motywacji sprawcy. Typ kwalifikowany przestępstwa wzięcia zakładnika dotyczy sytuacji, gdy doszło do szczególnego udręczenia zakładnika. Udręczenie polega na spowodowaniu dodatkowych dolegliwości u osoby bezprawnie pozbawionej wolności ponad to, co wynika z samego porwania lub przetrzymywania. Ustalenie, co może mieć charakter dolegliwości, nastąpić może tylko z uwzględnieniem cech indywidualnych zakładnika, jego wrażliwości i odporności. Nie chodzi bowiem o to, czy sytuacja była obiektywnie dotkliwa, ale czy u zakładnika wywołane zostały konkretne cierpienia fizyczne albo psychiczne. Inaczej należy oceniać przypadek, gdy zakładnikiem jest dziecko, inaczej zaś gdy, jest to doświadczony funkcjonariusz jednostki specjalnej. Jako przykłady szczególnego udręczenia można wymienić: długotrwałe odosobnienie, groźby, pozorowanie egzekucji, stworzenie trudnych warunków bytowych ofiary (ciemna, wilgotna piwnica, niska lub bardzo wysoka temperatura, związanie lub przykucie, torturowanie, pozbawianie snu, hałas, operowanie silnym światłem, umieszczenie w skrzyni lub pojemniku).

Ustawodawca przewidział w przepisach karalność przygotowania do popełnienia przestępstwa wzięcia zakładnika.

Kodeks zawiera także tzw. ustawową klauzulę niekaralności, przewidującą, że nie podlega karze sprawca, który odstąpi od zamiaru wymuszenia określonego

zachowania się i zwolni zakładnika. Co istotne, w zamian za zwolnienie porwanego pokrzywdzonego ustawodawca jest skłonny zagwarantować sprawcy bezkarność, nie wymagając nawet, aby zwolnienie zakładnika nastąpiło dobrowolnie. Oznacza to, że klauzulę stosować można także wtedy, gdy sprawcy zabarykadowani w budynku, otoczeni przez przeważające siły policyjne, spodziewając się rychłego ataku, zwalniają zakładników na skutek krytycznej oceny własnej sytuacji, a nie zmiany podejścia do popełnionego przestępstwa. Zauważyć trzeba, że klauzula narzuca automatyzm w działaniu sądu, nie pozostawiając miejsca na indywidualną ocenę konkretnego przypadku.

W odniesieniu do sprawcy, który swoim zachowaniem wypełnił najpierw znamiona typu kwalifikowanego, a następnie odstąpił od zamiaru wymuszenia i zwolnił zakładnika, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary – zatem od uznania sądu zależy, czy dojdzie do złagodzenia. W sytuacji gdy sprawca odstąpił od swoich przestępczych zamiarów dobrowolnie, zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary jest obligatoryjne.

W praktyce często zdarza się, że sprawcy biorą lub przetrzymują zakładnika, posługując się przemocą lub groźbą, albo że za jego zwolnienie żądają okupu. Są to sytuacje, w których można mówić o kumulatywnym zbiegu przepisów regulujących przestępstwo wzięcia zakładnika oraz innych przestępstw, w tym wymuszenia rozbójniczego.

W doktrynie zgodnie podkreśla się, że przestępstwo brania lub przetrzymywania zakładnika należy do grupy przestępstw o charakterze terrorystycznym, jeżeli jest popełnione w celu: poważnego zastraszenia wielu osób, zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności, wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej, a także w przypadku groźby popełnienia takiego czynu.

Największe znaczenie spośród umów międzynarodowych dotyczących problematyki brania zakładników należy przypisać konwencji z 1979 r. statuującej minimalne standardy w zakresie ścigania i karania sprawców tego rodzaju czynów, udzielenia pomocy ofiarom oraz współpracy między państwami będącymi stronami tej umowy. Zgodnie z konwencją wymienione w niej przestępstwa uważa się za automatycznie włączone do katalogu podstaw uzasadniających ekstradycję do każdej umowy o ekstradycji obowiązującej między państwami sygnatariuszami tej umowy międzynarodowej. W przypadku gdy państwo będące stroną konwencji nie dokonuje ekstradycji, ma ono obowiązek prowadzić postępowanie karne wobec sprawcy przestępstw objętych konwencją zgodnie ze swoim prawem wewnętrznym.

Wszystkie konwencje genewskie z 1949 r. – o ochronie osób cywilnych podczas → w o j n y, o traktowaniu jeńców wojennych, o polepszeniu losu rannych, chorych

i rozbitków sił zbrojnych na morzu oraz o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych – zawierają analogiczny przepis wskazujący, że branie zakładników jest zakazane w stosunku do osób niebiorących bezpośredniego udziału w działaniach wojennych, włącznie z członkami sił zbrojnych, którzy złożyli broń, oraz osób, które stały się niezdolne do walki z powodu choroby, ran, pozbawienia wolności lub z jakiegokolwiek innego powodu. Ponadto konwencja o traktowaniu jeńców wojennych precyzuje, że jeńiec wojenny nie może być nigdy wysłany do okręgów lub zatrzymany w okręgach, w których byłby narażony na ostrzeliwanie ze strefy walk, ani nie może być użyty do ochrania swoja obecnością pewnych punktów lub okręgów przed działaniami wojennymi.

Również w protokołach dodatkowych do konwencji genewskich z 1977 r. – I dotyczącym ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych oraz II dotyczącym ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych – zostało wskazane, że branie zakładników jest zabronione zawsze i wszędzie.

Europejska konwencja o zwalczaniu terroryzmu z 1977 r. stanowi, że dla celów ekstradycji nie uważa się za przestępstwo polityczne, pozostające w związku z przestępstwem politycznym czy popełnione z pobudek politycznych m.in. przestępstw polegających na uprowadzeniu, wzięciu zakładników albo na poważnym bezprawnym zatrzymaniu. Takie sformułowanie umożliwia każdorazowo ekstradycję sprawcy takiego czynu, nawet gdyby jego żądania miały charakter polityczny. W innym przypadku ekstradycja nie byłaby możliwa, gdyż ekstradycji z reguły nie podlegają osoby zaliczane do kategorii przestępców politycznych. Konwencja ta uległa szerokiej modyfikacji w oparciu o protokół zmieniający z 2004 r., który wprowadził m.in. ograniczenia ekstradycyjne, o ile wydawana osoba byłaby narażona na tortury bądź groziłaby jej śmierć.

Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu finansowania terroryzmu z 1999 r. definiuje finansowanie → t e r r o r y z m u jako dotyczące m.in. sytuacji, gdy środki są wykorzystywane do dokonania czynu mającego spowodować śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu osoby cywilnej lub innej osoby nieuczestniczącej aktywnie w działaniach wojennych w sytuacji konfliktu zbrojnego, jeśli celem takiego czynu, wynikającym bądź z jego charakteru, bądź z kontekstu, w jakim jest popełniony, jest zastraszenie ludności albo skłonienie rządu lub organizacji międzynarodowej do dokonania lub zaniechania określonej czynności.

Statut → M i ę d z y n a r o d o w e g o T r y b u n a ł u K a r n e g o [t. 3] z 1988 r. wymienia branie zakładników jako jedną ze zbrodni wojennych, w stosunku do których Trybunałowi przysługuje jurysdykcja.

W prawie międzynarodowym problematyka wzięcia zakładnika rozpatrywana jest także na płaszczyźnie → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] (wolności i swobody poruszania się), a także prawa cywilnego. W konwencji o prawach dziecka z 1989 r. wskazano, że państwa strony będą podejmowały wszelkie kroki o zasięgu

krajowym i międzynarodowym w celu przeciwdziałania uprowadzeniom, sprzedaży bądź handlowi dziećmi dokonywanym dla jakichkolwiek celów i w jakiegokolwiek formie. Cywilne aspekty uprowadzenia dziecka za granicę ujęte zostały w osobnej konwencji z 1980 r.

Problematyka brania i przetrzymywania zakładników, choć współcześnie kojarzona najczęściej z wojną, działalnością $\rightarrow m a f i i$ [t. 3], terrorystów lub piratów, ma długą historię obfitującą w liczne przykłady dotyczące także największych aktorów ówczesnej polityki: król Anglii Ryszard Lwie Serce był przetrzymywany jako zakładnik przez cesarza niemieckiego Henryka IV, przyszyły król Jan Kazimierz został uprowadzony przez kardynała Richelieu, Stanisław August Poniatowski został na krótko zakładnikiem konfederatów barskich. Do najbardziej znanych przykładów wzięcia zakładnika w celu uzyskania okupu zalicza się zwykle porwanie syna Lindberghów w 1931 r. i porwanie B. Greenlease'a w 1953 r. W powojennej Polsce przypadki tego rodzaju zdarzeń występowały relatywnie rzadko. Szerokim zainteresowaniem społecznym cieszyła się sprawa porwania B. Piaseckiego w 1957 r., zwłaszcza że nigdy nie została wyjaśniona, a jej sprawcy wykryci, a także przypadek S. Kamińskiej, porwanej w 1970 r. Nie można także pominąć uprowadzenia i zabójstwa ks. J. Popiełuszki w 1984 r. Niewyjaśniona pozostaje nadal, pomimo wieloletniego postępowania, sprawa porwania K. Olewnika.

Anna Pacholska

M. Bojarski, *Wzięcie zakładnika przestępstwa*, [w:] *System prawa karnego*, t. 8: *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, L. Gardocki (red.), C.H.Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2013; K. Czeszejko-Sochacka, *Z dziejów porwań, uprowadzeń oraz brania i przetrzymywania zakładników*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2010, nr 13; Z. Cwiakalski, *Art. 252*, [w:] *Kodeks karny, Część szczególna*, t. II: *Komentarz do art. 212–277d*, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017; J. Kaczmarek, *Przestępstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika. Aspekty prawne i kryminologiczne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013; A. Michalska-Warias, *Wzięcie zakładnika*, [w:] *Kodeks karny, Część szczególna*, t. II: *Komentarz do art. 222–316*, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), C.H.Beck, Warszawa 2017; A. Pacholska, *Wzięcie zakładnika*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; A. Staszak, *Porwania w celu wymuszenia okupu. Studium kryminalistyczne*, Prometeusz, Zdzieszowice 2010; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny, t.j. Dz. U. 2019, poz. 1950 t.j.

Z

ZABEZPIECZENIE GEOGRAFICZNE W SIŁACH ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ – polega na gromadzeniu i przetwarzaniu, utrzymywaniu i doprowadzaniu do wojsk aktualnej $\rightarrow i n f o r m a c j i$ [t. 2] geograficznej

(danych, produktów) o obszarze (terenie, środowisku) działań niezbędnych do planowania, kierowania, użycia sił i środków oraz szkolenia. Celem tego procesu jest zapewnienie dowódcom wszystkich szczebli dowodzenia i sztabom dokładnej, terminowej i wystarczającej wiedzy o obszarze, w którym będą prowadzone działania.

Za wsparcie geograficzne odpowiada Szefostwo Geografii Wojskowej podlegające pod Sztab Generalny Wojska Polskiego i mające do dyspozycji jednostki geograficzne:

- Wojskowe Centrum Geograficzne w Warszawie,
- 22 Wojskowy Ośrodek Kartograficzny w Komorowie,
- 6 Samodzielny Oddział Geograficzny w Toruniu,
- 19 Samodzielny Oddział Geograficzny w Lesznie,
- Biuro Hydrograficzne Marynarki Wojennej w Gdyni.

Ponadto geografią wojskową zajmują się odpowiednie komórki w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego, Dowództwie Wojsk Lądowych i Dowództwie Sił Powietrznych. Służba topograficzna WP jest więc rozproszona w przeciwieństwie do armii zachodnich, w których tworzeniem map zajmują się ogólnowojskowe agencje: w USA jest nią NGA (Narodowa Agencja Wywiadu Geoprzestrzennego, National Geospatial-Intelligence Agency), w Niemczech AGeoBw (Biuro Informacji Geograficznej Bundeswehry), w Wielkiej Brytanii DGIA (Wojskowa Agencja Wywiadu Geograficznego i Satelitarnego, Defence Geographic and Imagery Intelligence Agency).

Zakres działań służby geografii wojskowej określony jest w następujących aktach prawnych:

- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 maja 2010 r. w sprawie rodzajów prac geodezyjnych kartograficznych mających znaczenie dla obronności i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa oraz współdziałania Służby Geodezyjnej i Kartograficznej z jednostką organizacyjną Sztabu Generalnego Wojska Polskiego właściwą w sprawach geodezji i kartografii,
- Porozumienie o współpracy w zakresie wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych mających znaczenie dla obronności i bezpieczeństwa państwa, a także wzajemnego przekazywania materiałów geoinformacyjnych między Ministrem Obrony Narodowej i Głównym Geodetą Kraju, zawarte w Warszawie w dniu 29 kwietnia 2008 r.

Zgodnie z rozporządzeniem istnieje możliwość przekazywania nieodpłatnie materiałów z zasobów państwowych i wojskowych.

Dzięki stosownym porozumieniom i umowom → Siły Zbrojne RP wykorzystują informację geoprzestrzenną z rejestrów publicznych: Państwowego Rejestru Granic, Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych, Bazy Danych Obiektów Topograficznych, która jest wykorzystywana w wojskowych

analizach geograficznych przez Wojskowe Systemy Wsparcia Dowodzenia i Kierowania, Logistykę i wojska przeciwchemiczne.

Współpracę międzynarodową umożliwiają międzynarodowe dwustronne porozumienia ministerialne, które określają m.in. zasady wymiany informacji geoprzestrzennej.

Uczestniczenie w programach wielonarodowych, np. w Wielonarodowym Programie Wspólnej Produkcji Geoprzestrzennej (Multinational Geospatial Co-production Program, MGCP) ma na celu „wspólne opracowanie wysokorozdzielczych danych wektorowych o rozdzielczości informacyjnej odpowiadającej mapie w skali 1:50 000 na rejon najwyższego zainteresowania krajów uczestniczących w programie”.

Natomiast w ramach Wielonarodowego Programu Wymiany Wysokorozdzielczych Danych Wysokościowych (Texas Records Exchange, TREx) „tworzony jest docelowo kompletny, spójny i dokładny cyfrowy model wysokościowy o zasięgu globalnym (Digital Elevation Model, GlobalDEM)”. Działania służb geograficznych są elementem Informacyjnej Preparacji Przestrzeni Walki (IPPW), która wg S. Markiewicza obejmuje:

- „określenie wielkości przestrzeni walki,
- prognozowanie warunków pogodowych dla danego terenu działań,
- sprecyzowanie obszarów dostępnych do prowadzenia działań (drogi podejścia oraz korytarze manewru i przelotu),
- wykreowanie doktrynalnego modelu działania sił przeciwnika,
- prognozowanie → z a g r o ż e n i a (prawdopodobne warianty działania przeciwnika), przygotowanie wzorca zdarzeń i wzorca wsparcia decyzji”.

Realizacja tych zadań zdaniem Markiewicza wymaga podjęcia następujących czynności w określonej kolejności:

- „przygotowanie mapy odpowiadającej terenowi przewidzianemu do prowadzenia działań bojowych;
- dokonanie oceny terenu pod względem jego przekraczalności, infrastruktury, drożni, hydrografii, ukształtowania, propagacji fali elektromagnetycznej;
- prognozowanie warunków pogodowych i ich wpływu na prowadzenie działań;
- określenie dogodnych kierunków podejścia i korytarzy manewru (lądowych, powietrznych i wodnych) i ich pojemności;
- opracowanie taktycznych założeń prowadzenia działań przez przeciwnika;
- opracowanie wzorców sytuacji bojowej na podstawie wzorca działań doktrynalnych w skali mapy (dowódca planuje operację na podstawie najbardziej prawdopodobnego i najbardziej niebezpiecznego wariantu);
- wykonanie wzorca zdarzeń z opisaniem linii czasowych, ilustrujących aktywność bojową przeciwnika w czasie walki, z zaznaczonymi punktami

kontrolnymi i obszarami szczególnego zainteresowania, co służy do opracowania planu zbierania informacji;

- sporządzenie wzorca wsparcia decyzji, który służy do sporządzenia planu synchronizacji działań”.

Służby geograficzne zajmują się analizą przestrzeni (terenu) walki pod kątem geograficznym i rozpoznawczym. Działania te definiowane są przez E. Kuleszę i P. Wronę jako:

proces polegający na gromadzeniu, analizowaniu oraz interpretowaniu informacji geograficznych zarówno o naturalnych, jak i stworzonych przez człowieka obiektach w terenie, w celu przewidywania wpływu terenu na prowadzenie misji i operacji.

Istnieje kilka metod prowadzenia analizy terenu.

- Metoda FLOCARK:
 - *features* – obiekty powierzchniowe,
 - *lanes* – obiekty liniowe,
 - *obstacles* – przeszkody,
 - *canalizing ground* – ograniczenie ruchu,
 - *approaches* – warunki podejścia,
 - *rating of approaches* – prędkość podejścia,
 - *key terrain selection* – punkty kluczowe.
- Metoda COPPED:
 - *cover and concealment* – warunki ukrycia i maskowania,
 - *obstacles* – przeszkody,
 - *position of observation* – stanowiska obserwacji,
 - *position of fire* – stanowiska ogniowe,
 - *enemy* – przeciwnik,
 - *distance* – odległość.
- Zalecaną metodą jest metoda OCOKA:
 - *observation and fields of fire* – możliwości obserwacji i prowadzenia ognia,
 - *cover and concealment* – warunki maskowania i ukrywania,
 - *obstacles* – przeszkody terenowe,
 - *key terrain* – tereny kluczowe,
 - *avenues of approach* – drogi podejścia i korytarze manewru.

Możliwe jest również wykorzystanie kombinacji wybranych elementów z różnych metod. Zakres informacji pozyskanych za pomocą wymienionych metod analizy wg M. Trochimiuka dotyczy następujących danych:

- *obstacles* – przeszkody (charakterystyka naturalnych przeszkód terenowych i wybudowanych obiektów terenowych,

- *cover and concealment* – warunki ukrycia i maskowania (warunki maskowania przed obserwacją optyczną i elektroniczną, a także możliwości ukrycia sprzętu i wojsk przed ogniem przeciwnika),
- *observation* – warunki obserwacji (warunki prowadzenia obserwacji optycznej i elektronicznej, a także możliwości prowadzenia ognia na wprost i z zakrytych stanowisk ogniowych),
- *observation and fields of fire* – możliwości obserwacji i prowadzenia ognia (warunki obserwacji optycznej i elektronicznej, możliwości prowadzenia ognia na wprost),
- *key terrain* – punkty kluczowe (wskazanie rejonów, które wpływają na prowadzenie działań, pozwalają na uzyskanie przewagi taktyczno-ogniowej lub gwarantują możliwość wykonania manewru wojskom własnym lub uniemożliwiają go wojskom przeciwnika),
- *avenues of approach* – drogi podejścia i korytarze manewru (obszary terenowe dostępne dla określonego rodzaju sprzętu wojskowego wraz z drogami, które będą wykorzystane do przemieszczania wojsk w kierunku dofrontowym i zmiany kierunku przemieszczania),
- *position of observation* – stanowiska obserwacji (stanowiska, które zapewnią najlepsze warunki do prowadzenia obserwacji: na wzniesieniach, wysokich obiektach),
- *position of fire* – optymalne stanowiska ogniowe (określone punkty w terenie wybierane pod względem jego cech ukształtowania, roślinności i zabudowania),
- *enemy* – przypuszczalne prowadzenie określonych działań przeciwnika; informacje na temat jego sił i środków użytych w trakcie jego działalności,
- *distances* – odległości mierzone między oddziałami przeciwnika a wybranymi szczegółami terenowymi, takimi jak: przeszkody terenowe, mosty, przeprawy, obszary zabudowane (odległości mogą być mierzone wzdłuż dróg),
- *features* – obiekty powierzchniowe (charakterystyki ilościowe i jakościowe powierzchni, które wpływają na przekraczalność terenu, możliwości maskowania oraz prowadzenie ognia, np. kompleksy leśne, zbiorniki wodne),
- *lanes* – obiekty liniowe (informacje jakościowe i ilościowe na temat: rzek, dróg, sieci kolejowych, linii energetycznych),
- *canalizing ground* – obszary, które ze względu na warunki terenowe mogą ograniczać przekraczalność, a tym samym spowolnić ruch przeciwnika (teren z licznymi przeszkodami terenowymi),
- *approaches* – warunki terenowe obecne przy drogach, po których przemieszczają się wojska w celu osiągnięcia obiektu lub terenu; warunki te powinny umożliwić dogodną obserwację oraz prowadzenie ognia przez podążające pododdziały (drogi przemieszczania powinny przechodzić przez miejsca sprzyjające ukryciu i maskowaniu),

- *rating of approaches* – prędkość podejścia (intensywność marszu, przejazdu w określonym czasie na drogach podejścia; określenie punktów w terenie, gdzie intensywność przekraczania może być większa, a gdzie mniejsza).

Jak zauważa Trochimiuk, w wyniku podejmowanych przez służbę działań powstają m.in.:

- „analogowe dane geograficzne – stanowią opracowania papierowe, takie jak mapy topograficzne o różnej szczegółowości; m.in. w skalach od 1:25 000 do 1:1 000 000,
- cyfrowe dane geograficzne – stanowią opracowania w formie cyfrowej, zapisywane na nośnikach komputerowych; są to: numeryczny model terenu (poziom 1 i 2), mapa wektorowa (Vector Smart Map Level, VMap) poziomu 1 i 2, mapy rastrowe,
- opracowania specjalne: ortofotomapy cyfrowe, tematyczne bazy danych”.

Wszystkie opracowania wydawane przez służbę geograficzną są zgodne z porozumieniami standaryzacyjnymi → NATO [t. 3].

Zdobyte i opracowane informacje powinny być przekazywane w czasierzeczywistym, jeżeli mają stanowić wiarygodny element wsparcia informacyjnego dla dowódcy. Podjęcie właściwej decyzji zależy od jakości sporządzonej prognozy zagrożenia, której wartość zależy z kolei od trafnego ustalenia zależności między terenem i warunkami pogodowymi wpływającymi na prowadzenie działań, z uwzględnieniem celów działalności przeciwnika. Zdaniem K. Wysockiego i A. Mikołajczyka:

istotą oceny inżynierskiej terenu górzystego jest ustalenie jego wpływu oraz warunków hydrometeorologicznych, pory roku i doby, a także infrastruktury na realizację zadań przez wojska własne. Jej podstawą są dane rozpoznawcze z rozpoznania studyjnego (działania analityczno-informacyjne) oraz bezpośredniego (rozpoznanie patrolowe i obrazowe). Do zasadniczych materiałów źródłowych należą:

- wydawnictwa i publikacje (cyfrowe opracowania) właściwych urzędów administrujących danymi terenami i obiektami (informatory hydrologiczne, opisy terenu, roczniki statystyczne, projekty techniczne itp.);
- mapy analogowe;
- zdjęcia satelitarne, lotnicze i naziemne;
- meldunki i sprawozdania opracowane przez komórki rozpoznawcze oraz biuletyny i komunikaty rozpoznawcze sztabów nadrzędnych i sąsiadów.

Teren górzysty ocenia się na całym obszarze (w pasie, rejonie) działania wojsk i na głębokość danego ugrupowania obronnego. Poszczególne jego elementy analizuje się pod kątem zadania bojowego, aby dzięki rozbudowie fortyfikacyjnej efektywniej wykorzystać jego naturalne właściwości ochronne i obronne na potrzeby organizowanych działań. Celem oceny terenu

jest określenie jego wpływu na działanie wojsk własnych i przeciwnika oraz na realizację prac inżynierskich.

Jak wskazują Wysocki i Mikołajczyk, biorąc pod uwagę zadania inżynierskie, szczegółowo rozpatruje się następujące elementy:

- „ogólny charakter terenu w pasie (na kierunku) przyszłej walki oraz jego wpływ na przedsięwzięcia inżynierskie,
- dostępność terenu dla czołgów i bojowych wozów piechoty oraz możliwość ruchu wojsk w terenie poza drogami ze względu na występowanie różnego rodzaju wyniosłości o zróżnicowanych nachyleniach zboczy,
- charakter gruntów z uwzględnieniem prowadzenia rozbudowy fortyfikacyjnej i użycia do tego celu maszyn inżynierskich,
- układ, gęstość oraz stan techniczny dróg, mostów i innych obiektów komunikacyjnych pod kątem ich wykorzystania do przeprowadzenia manewru wojsk,
- rubieże terenowe dogodne do budowy zapór inżynierskich,
- charakter i częstotliwość występowania przeszkód wodnych oraz możliwości ich pokonywania,
- zbiorniki wodne, ich pojemność oraz rodzaj urządzeń hydrotechnicznych, a także wielkość obszaru zatopienia terenu po zniszczeniu urządzeń piętrzących wodę,
- pokrycie terenu lasami pod względem ich właściwości ochronnych i maskujących,
- przewidywaną deformację terenu w wyniku obustronnego wykonywania uderzeń i zniszczeń oraz charakter i zakres prac inżynierskich niezbędnych do kontynuowania działań taktycznych,
- rodzaj i stan zasobów miejscowych materiałów inżynierskich oraz możliwości ich wykorzystania w ramach wsparcia inżynierskiego,
- priorytetowy obiekt do rozpoznania inżynierskiego”.

Jak piszą Wysocki i Mikołajczyk:

Źródła informacji o terenie oraz o zasobach miejscowych materiałów inżynierskich (budowlanych) mogą być wykorzystywane w czasie bezpośredniego (patrolowego) rozpoznania inżynierskiego. Prowadzą je inżynierskie elementy rozpoznawcze podczas działań patrolowych, obserwując obiekty i rejony oraz nasłuchując dźwięków pochodzących z przestrzeni zajmowanej przez przeciwnika. Do bezpośrednich sposobów rozpoznania inżynierskiego w obronie w górach należą: obserwacja, fotografowanie, wypad i oględziny bezpośrednie (połączone z pomiarami technicznymi).

W kontekście rozpoznania obiektów hydrograficznych Wysocki zauważa, że:

Znaczenie wód w prowadzeniu działań bojowych wynika głównie z ich właściwości fizyko-geograficznych takich jak szerokość i głębokość koryta

rzeki, prędkość prądu, rodzaj dna, charakter brzegów i doliny rzeki, liczbę przepraw stałych i brodów oraz występowanie naturalnych i sztucznych zbiorników wodnych w bezpośrednim otoczeniu tymczasowej przeprawy. Uwolnienie zgromadzonych zawczasu ogromnych mas wody, w sposób zamierzony lub niezamierzony, może przyczynić się do powstania zatopień (aktywnych lub pasywnych) bądź zabagnień. Przeszkody wodne są elementami terenowymi decydującymi w znacznym stopniu o efekcie działań. Wynika to z konieczności zaangażowania wielu dodatkowych sił i środków niezbędnych do pokonania przeszkód wodnych, ale także i to w głównej mierze z częstotliwości ich występowania na terenie naszego kraju. Większość parametrów przeszkody wodnej wpływa na sposób urządzania i utrzymania przez nie przepraw. Obecnie wiele trudności stwarza już samo sprecyzowanie, która z właściwości przeszkody wodnej jest istotna dla działania wojsk. Hamujące oddziaływanie jest uzależnione od jej szerokości, prędkości nurtu i przebiegu wód oraz od charakteru brzegu i dna. Znaczenie przeszkody wodnej jako dogodnej rubieży terenowej często zależy również od roli, jaką ona i teren przyległy mogą odgrywać w obronie szczególnie ważnych obiektów położonych w głębi bronionego obszaru. W natarciu potrzeba forsowania na danym odcinku przeszkody wodnej będzie wynikać z celów walki oraz konieczności opanowania określonych obiektów. Przystępując do oceny znaczenia przeszkody wodnej w określonej (zaistniałej) sytuacji taktycznej lub operacyjnej, należy dokonać analizy jej charakterystycznych cech i ich wpływu na prowadzenie obrony lub natarcia (forsowania) na podstawie wszelkich dostępnych źródeł. Źródła informacji o przeszkodzie wodnej i przyległym do niej terenie oraz o zasobach miejscowych materiałów budowlanych są wykorzystywane w czasie organizacji i prowadzenia rozpoznania inżynieryjnego.

Jak wskazuje M. Smus:

Rozpoznanie przeszkód wodnych, zgodnie z dokumentami normatywnymi, jest zadaniem wszystkich rodzajów wojsk. Jednak mając do dyspozycji pododdział rozpoznania inżynieryjnego, przełożony zawsze podejmie decyzję o jego wykorzystaniu do tego zadania. Obecnie w strukturach oddziałów wojsk inżynieryjnych występują plutony rozpoznania inżynieryjnego (w kompaniach dowodzenia) oraz drużyny rozpoznania inżynieryjnego (w kompaniach inżynieryjnych pułków, w kompaniach saperów brygadowych batalionów oraz batalionowych kompaniach dowodzenia i zabezpieczenia pułków saperów i inżynieryjnych). Wojska inżynieryjne prowadzą rozpoznanie przeszkód wodnych siłami i środkami pododdziałów rozpoznania inżynieryjnego. Są to inżynieryjne elementy ugrupowania bojowego:

- samodzielny inżynierski patrol rozpoznawczy (SIPR) organizowany na szczeblu związku taktycznego we wszystkich rodzajach działań taktycznych, tworzony w sile plutonu ze składu etatowych pododdziałów rozpoznania inżynierskiego;
- inżynierski patrol rozpoznawczy (IPR) przeznaczony do prowadzenia rozpoznania na potrzeby dowództw ZT i oddziałów, w którego skład wchodzi drużyna rozpoznania inżynierskiego wraz z etatowym transporterem (TRI na podwoziu MTLB);
- inżynierski patrol rozpoznawczy na śmigłowcach, organizowany w określonych sytuacjach na szczeblu taktycznym. Rozpoznanie przeszkody wodnej to złożone przedsięwzięcie pododdziałów rozpoznania inżynierskiego – jest elementem zabezpieczenia inżynierskiego przeprawy organizowanego przez szefa wojsk inżynierskich związku taktycznego (oddziału). Obejmuje: ciągłe rozpoznawanie przeszkody wodnej i terenu w rejonie przepraw, sprawdzenie stopnia zaminowania, rozminowanie brzegów i koryta rzeki w osiach przepraw, urządzenie zjazdów i wyjazdów, budowę i ustawianie zagród przeciwmینowych i przeciwożniowych, maskowanie, organizację służby porządkowo-ochronnej, budowę ukryć i wystawienie czat. Głównym jego zadaniem jest jak najszybsze dostarczenie aktualnych danych na temat charakterystyki przeszkody wodnej, przyległego do niej terenu oraz miejscowych środków i materiałów, które mogą być wykorzystane podczas przeprowadzania się wojsk. Dane z rozpoznania, w zależności od sytuacji bojowej oraz czasu przeznaczonego na działanie elementu rozpoznania inżynierskiego, można przekazywać w formie krótkich meldunków lub szczegółowych opisów. Muszą być jak najdokładniejsze, gdyż na ich podstawie podejmuje się decyzje odnoszące się do planowania, organizowania, urządzania i utrzymania przeprawy.

W czasie rozpoznawania przeszkody wodnej na terenie własnym bądź sojusznicznym narzędziami, które mogą być pomocne, są materiały źródłowe, zawierające informacje o niej i terenie przyległym oraz miejscowych zasobach materiałowych. Zalicza się do nich:

- wydawnictwa i publikacje urzędów administrujących danymi obiektami i obszarami (informatory hydrologiczne, opisy terenu, roczniki statystyczne, projekty techniczne);
- mapy;
- zdjęcia satelitarne, lotnicze i naziemne;
- wyniki rozpoznania ogólnowojskowego.

Dowódca patrolu może też się wspomóc wywiadami z pracownikami instytucji zajmujących się gospodarką wodną, melioracją, hydrotechniką, gospodarką leśną, z zatrudnionymi w budownictwie i komunikacji oraz

z informacjami pochodzącymi od ludności miejscowej, zwłaszcza mieszkającej w pobliżu przeszkody wodnej. Połączenie informacji zdobytych w czasie prowadzenia rozpoznania bezpośredniego z uzyskanymi z materiałów źródłowych oraz od ludności pomoże znacznie skrócić czas wypracowania decyzji oraz organizacji przeprawy.

W celu wyboru najdogodniejszego miejsca do urządzenia i zabezpieczenia przeprawy dowódca patrolu ma obowiązek ustalić: szerokość i głębokość przeszkody, prędkość prądu i pochylenie brzegów. Pomiary wykonuje się różnymi sposobami w zależności od posiadanego sprzętu. Zasadniczym są urządzenia geodezyjne (teodolit, niwelator). Można użyć także prostszych przyrządów, takich jak: taśma miernicza, tyczki pomiarowe, łąty, poziomicę, węgielnice, profilografy, prędkościomierze i środki podręczne.

Jak pisze Wysocki:

Specjaliści wojsk inżynieryjnych mogą wykorzystywać narzędzia informatyczne, w tym pakiety grafiki operacyjnej (PGO) i cyfrowe produkty geograficzne dostępne w sieci MIL-WAN(np. GEOSERWER) oraz komputerowe bazy danych.

Jak zauważa Smus:

w związku z różnorodnością sprzętu w związkach taktycznych i oddziałach, które mogą przeprawiać się samodzielnie, na transporterach PTS, promach, mostach pontonowych i mostach towarzyszących, dowódca patrolu rozpoznawczego musi wiedzieć, jaka będzie przeprawa, pod kątem której rozpoznaje przeszkodę wodną. W zależności od zastosowanych sił i środków różne rodzaje przepraw wymagają zdobycia odmiennych informacji. Szczególnie trudna jest ocena pod względem inżynieryjnym przeszkody wodnej w czasie walki obronnej. W tym przypadku dowódca patrolu lub pododdziału rozpoznawczego musi określić:

- najdogodniejsze odcinki jej forsowania przez przeciwnika;
- prawdopodobne rubieże załadowania wojsk i sprzętu na środki przeprawowe;
- sposób i możliwości ustawienia zapór inżynieryjnych w korycie rzeki i na jej brzegach;
- drogi, które mogą być wykorzystane przez przeciwnika w trakcie forsowania;
- przedsięwzięcia, które mogą zwiększyć właściwości obronno-terenowe.

Z przedstawionych zadań, jakie stoją przed pododdziałami rozpoznania inżynieryjnego, wynikają wymagania, jakim powinni sprostać żołnierze oraz sprzęt, którym dysponują. Dlatego powinni oni być wyposażeni

w środki spełniające wymagania sieciocentrycznego pola walki, które pozwolą na przekazywanie informacji o przeszkodzie wodnej w jak najkrótszym czasie.

Danuta Kaźmierczak

D. Kaźmierczak, *Zabezpieczenie geograficzne SZ RP*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; S. Markiewicz, *Informacyjna preparacja przestrzeni walki*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2015, nr 4; A. Merski, *Współpraca międzynarodowa i międzyresortowa w zakresie informacji geoprzestrzennej w Wojsku Polskim*, Państwowa Rada Infrastruktury Informacji Przestrzennej, Warszawa 2012; Norma Obronna NO-06-A015:2012 (*Teren – Zasady klasyfikacji – Ocena terenu na szczeblu operacyjnym*); D. Paprotny, *Zastosowanie GIS w siłach zbrojnych*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna” 2012, nr 20; J. Pietruszka, E. Sobczyński, *Wojskowe analogowe opracowania kartograficzne a potrzeby geoinformacyjne bezpieczeństwa i obronności państwa*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 2013, t. 45, nr 3; M. Smus, *Rozpoznanie przeszkody wodnej*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2016, nr 2; M. Trochimiuk, *Wojskowa ocena terenu oraz jej wsparcie geograficzne*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2016, nr 1 (17); K. Wysocki, *Cieki wodne i ich wpływ na prowadzenie działań*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2016, nr 2; K. Wysocki, A. Mikołajczyk, *Wsparcie i zabezpieczenie inżynieryjne w górach*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2016, nr 2.

ZAGŁADA ROMÓW (rom. *Porajmos*, ang. *Romani genocide*) – dosł. pozeranie lub pochłonięcie; → l u d o b ó j s t w o [t. 3], eksterminacja europejskich Romów (Cyganów) i Sinti przez Niemcy (III Rzeszę) i państwa Osi w czasie II wojny światowej, zwana także Zagładą Romów lub niefortunnie (wg *Polskiego Słownika Judaistycznego*) „Holokaustem Romów”.

Liczbę ofiar *Porajmos* ocenia się na od 250 tys. do 1,5 mln ofiar (M. Gilbert) oraz między 500 tys. a 1,5 mln ofiar (S. Milton; U.S. Holocaust Memorial Research Institute w Waszyngtonie podaje takie liczby odnośnie do Romów i Sinti w czasie niemieckiej okupacji Europy w latach 1939–1945).

W trakcie nazistowskich rządów Niemcy zaplanowali i dopuścili się na ludności romskiej przymusowych przesiedleń, przymusowej pracy, eksperymentów medycznych i mordów. To wszystko odbywało się na mocy pseudonaukowych „dowodów” opracowanych przez Instytut Badania Higieny Rasy. Romowie nie przystawali do nazistowskich standardów życia społecznego, np. z uwagi na prowadzenie koczowniczego trybu życia i podejmowanie pracy dorywczej. Zgodnie z ówczesnym niemieckim prawodawstwem (ustawy norymberskie) ludność cygańska uznana była za rasowo obcą, a zatem nie mogła uzyskiwać praw obywatelskich, zaraz po ludności żydowskiej oraz czarnoskórej.

Zanim doszło do → d e p o r t a c j i [t. 2], władze niemieckie zamykały wszystkich Romów w tzw. obozach cygańskich (niem. *Zigeunerlager*). Po zawieszeniu deportacji Romów w 1940 r. ludność romska była tam przetrzymywana w tragicznych warunkach (np. Marzahn w Berlinie wraz z Lackenbach i Salzburgiem w Austrii

były jednymi z najgorszych z tych obozów). Poniosły tam śmierć setki Romów, głównie z powodu dramatycznych warunków życia. Ludność niemiecka mieszkająca w pobliżu domagała się deportacji internowanych (zob. → i n t e r n o w a n i e [t. 2]) tam Romów, a lokalna → p o l i c j a [t. 3] posługiwała się skargami, aby móc oficjalnie odwołać się do Reichsführera-SS (szefa SS) H. Himmlera i wnioskować o wznowienie deportacji Romów na wschód. Dokonało się to w grudniu 1942 r.

Jednak pierwsze deportacje ludności cygańskiej miały zacząć się już w pierwszych miesiącach II wojny światowej. Tuż po rozpoczęciu → i n w a z j i [t. 2] na Polskę planowano wysłać na terytorium Generalnego Gubernatorstwa (GG) 30 tys. niemieckich Romów z terenów Rzeszy Niemieckiej, na co nie zgodził się wówczas generalny gubernator H. Frank. Pierwsze deportacje na tereny okupowanej Polski rozpoczęły się w 1940 i 1941 r. Ok. 2,5 tys. Romów zostało deportowanych do dystryktu lubelskiego na terenie GG. Stworzono tam dla nich obozy pracy przymusowej. Z kolei jesienią 1941 r. ponad 5 tys. Sinti i Cyganów Lalleri z Austrii deportowano do getta w Łodzi. Śmierć prawie połowy tej grupy w warunkach getta wynikała z niedożywienia, braku leków i złych warunków bytowych. Ci, którzy mimo to przeżyli, zostali deportowani do niemieckiego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem w pierwszych miesiącach 1942 r. Ponieśli tam śmierć w ciężarówkach, które były ruchomymi komorami gazowymi, zatruci tlenkiem węgla.

16 grudnia 1942 r. Himmler zaplanował wywiezienie wszystkich Cyganów do niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau. Dla Romów stworzony był obóz przejściowy, nazwany *Zigeunelager* („obóz cygański”). Przez 17 miesięcy zgromadzono na jego terenie całe romskie rodziny. Część Romów zatrudniona była do prac budowlanych na tym odcinku. Deportacje do Auschwitz rozpoczęto w lutym 1943 r. W najgorszych warunkach umieszczono ok. 23 tys. osób pochodzących z Niemiec, Austrii, Protektoratu Czech i Moraw, Polski, a mniejsze grupy także z innych krajów: Francji, Holandii, Jugosławii, Belgii, ZSRR, Litwy, Węgier, a nawet z Norwegii i Hiszpanii. Romowie oznaczeni byli w Auschwitz w charakterystyczny sposób – czarnym trójkątem, jak więźniowie asocjalni. Podobnie jak innym więźniom nadawano im tatuowane numery. W przypadku Romów były to numery z literą Z (od niem. *Zigeuner*), na lewym przedramieniu. Charakterystyczne było niepoddawanie selekcji i nierozdzielanie romskich rodzin. Rekordowa śmiertelność Romów spowodowana była przełudnieniem romskiej części obozu, głodem i chorobami, najczęściej tyfusem plamistym lub biegunką głodową. Właśnie z powodu obaw przed wybuchem epidemii tyfusu, zdiagnozowanego u przybyłej z Białegostoku grupy 1,7 tys. polskich Romów w marcu 1943 r., cały transport składający się z romskich rodzin skierowano od razu do komory gazowej. Sytuacja powtórzyła się kilka miesięcy później, przy okazji deportacji kolejnej grupy Romów z Białegostoku. Wyselekcjonowano

ok. 1 tys. Romów – większość z Białegostoku i z Austrii – i wysłano ich do komór gazowych. Latem, 2 sierpnia 1944 r. doszło do likwidacji „obozu cygańskiego” w Birkenau. Pozostających w obozie ok. 4,2–4,3 tys. więźniów romskich przewieziono do komory gazowej mimo ich oporu, złamanego przez esesmanów. Część romskich dzieci, której udało się zbiec z łapanek podczas operacji, w kolejnych dniach została pojmana i zabita. Ocenia się, że w Auschwitz-Birkenau zginęło co najmniej 19 tys. z 23 tys. Romów ogółem tam deportowanych.

Podaje się, że w trakcie likwidacji *Zigeunerlager* w Auschwitz-Birkenau zamordowanych w komorach gazowych zostało 2897 Romów.

Zagłada Romów następowała także w wyniku innych działań. Niemcy przeprowadzali na romskich dzieciach eksperymenty – np. na pochodzących z sierocińca St. Josefspflege w Muldingen obok Stuttgartu, jeszcze zanim przybyły do obozu. Celem badań Instytutu Badania Higieny Rasy „było stwierdzenie endogenicznego charakteru ludności romskiej, która pomimo podejmowanych prób wychowywania poza społecznością romską nie mogła rzekomo pozbyć się skłonności do kradzieży, włóczęgostwa i braku zdolności do asymilacji”. Na romskich więźniach obozowych eksperymenty przeprowadzał lekarz naczelny „oboza cygańskiego” od maja 1943 r. do sierpnia 1944 r., a poza tą funkcją lekarz na terenie innych placówek obozu, a później lekarz obozowy całego obozu Auschwitz-Birkenau J. Mengele. Jego pseudonaukowe badania prowadzone były także dla Instytutu Badań Antropologicznych i Biologiczno-Rasowych przy Instytucie im. Cesarza Wilhelma w Berlinie-Dahlem. Te „badania” i eksperymenty skupiały się głównie na Romach i bliźniętach, szczególnie jednojajowych, a także na karłach. Interesowały Mengelego także biologiczne osobliwości – używał różnobarwnych tęczówek zamordowanych na swoje polecenie Romów do prowadzenia eksperymentów pseudomedycznych. Z jego inicjatywy na terenie „oboza cygańskiego” powstało tzw. przedszkole (niem. *Kindergarten*), przeznaczone dla dzieci do 6 lat. Były wśród nich także te, którymi interesował się Mengele jako materiałem do eksperymentów.

Romowie na tle innych grup więźniów traktowani byli w Auschwitz w sposób szczególny, co nie znaczy, że lepszy. Na pewno w przetrwaniu obozowej codzienności pomagała im możliwość bycia razem, całymi rodzinami, a także możliwość zatrzymania ze sobą np. przedmiotów codziennego użytku, takich jak instrumenty muzyczne. Część Romów z Auschwitz-Birkenau przewieziona została w inne miejsca Rzeszy, do innych obozów, część została zatrudniona w przemyśle, a jeszcze inna grupa, choć bardzo nieliczna, została zwolniona z obozu, czego warunkiem było poddanie się sterylizacji. Kolejnym ewenementem w traktowaniu członków tej grupy było podejście nazistów do nielicznych byłych → *z o ł n i e r z y* niemieckiej armii romskiego pochodzenia, którzy byli odznaczani wysokimi odznaczeniami wojskowymi, a pochodzili z mieszanych małżeństw.

Ludność romska nie ginęła tylko w Auschwitz-Birkenau. Władze niemieckie były odpowiedzialne za zamordowanie (często poprzez zastrzelenie przez SS, Einsatzgruppen itd.) tysięcy Romów także na niemieckich terenach okupowanych ZSRR, państw bałtyckich, Serbii i wielu innych. Dla przykładu całkowita liczba Romów zabitych w Serbii jest nieznana, ale wskazuje się na między 1 tys. a 12 tys. istnień ludzkich. Miejscami głównego ludobójstwa romskiego były oprócz Auschwitz-Birkenau i Chełmna także Bełzec, Sobibór i Treblinka. Romowie więzieni byli także w obozach koncentracyjnych: Bergen-Belsen, Sachsenhausen, Buchenwald, Dachau, Mauthausen i Ravensbrück.

Spośród krajów współpracujących z III Rzeszą np. Francja Vichy internowała co najmniej 3 tys., a może nawet 6 tys. Romów, zamieszkujących okupowaną i nieokupowaną część Francji. Relatywnie niewielu z nich wysłanych zostało do obozów na terenie Niemiec (Buchenwald, Dachau, Ravensbrück). Rumunia, jedno z państw Osi, niezbyt systematycznie unicestwiała Romów zamieszkujących swoje ówczesne tereny, ale rumuńskie wojsko i policja deportowały ok. 26 tys. Romów w 1941 i 1942 r. Byli to nie tylko Romowie z Bukowiny i Bessarabii, ale także z Mołdawii i Bukaresztu. Wywożono ich do Naddniestrza (Transnistrii), części południowo-zachodniej Ukrainy, która pozostawała pod administracją rumuńską. Tysiące romskich ofiar poniosło śmierć z powodu głodu, chorób i okrutnego traktowania. Okrutny los spotkał chorwackich Romów będących pod zwierzchnictwem faszystowskich ustaszów (Chorwacki Ruch Rewolucyjny, chorwacki ruch faszystowski). Ocenia się, że w obozie koncentracyjnym Jasenovac prowadzonym przez ustaszów unicestwiono w sposób okrutny, często gołymi rękami, podrzynając gardła, od 15 tys. do 20 tys. z 25 tys. chorwackich Romów.

Od 2 sierpnia 1997 r. obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Pamięci o Zagładzie Romów.

Katarzyna Pabis-Cisowska

Concentration Camps: Jasenovac, JewishVirtualLibrary.org (dostęp 14.01.2020); *Genocide of European Roma (Gypsies) 1939–1945*, [w:] *Holocaust Encyclopedia*, United States Holocaust Memorial Museum, Encyclopedia.USHMM.org (dostęp 14.01.2020); M. Gilbert, *The Holocaust: Maps and Photographs*, Mayflower Books, New York, 1978; I. Hancock, *Romanies and the Holocaust: A Reevaluation and an Overview*, [w:] *The Historiography of the Holocaust*, D. Stone (ed.), Palgrave Macmillan, New York 2004; *Holokaust*, [w:] *Polski słownik judaistyczny*, Żydowski Instytut Historyczny, JHI.pl (dostęp 14.01.2020); *Międzynarodowy Dzień Pamięci o Zagładzie Romów*, 2.08.2020, Polin.pl (dostęp 14.01.2020); *Romowie. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau*, Auschwitz.org (dostęp 14.01.2020).

ZAGROŻENIA – zdarzenia spowodowane przyczynami losowymi (naturalnymi) lub nielosowymi (celowymi), które wywierają negatywny wpływ na funkcjonowanie danego podmiotu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] lub powodują niekorzystne

(niebezpieczne) zmiany w jego otoczeniu wewnętrznym albo zewnętrznym, towarzyszyły człowiekowi od początku jego istnienia i zawsze były oraz nadal są związane z jego poczuciem bezpieczeństwa. Zagrożeniem mogą być czynniki, zjawiska i działania, które w sposób bezpośredni lub pośredni mogą zniszczyć lub zdewastować istnienie i niezależność podmiotu bezpieczeństwa, możliwość jego rozwoju i inne wartości, które wysoko ceni. W przeszłości tyminiszczącymi lub dewastującymi zjawiskami były głównie siły przyrody, natomiast wraz z rozwojem cywilizacyjnym działalność człowieka stała się głównym źródłem niszczących czynników i zjawisk. Należy podkreślić, że zjawiska związane z działaniem sił przyrody współcześnie są coraz lepiej rozpoznawane, a realizowane działania ochronne mogą minimalizować ich negatywne skutki. Zagrożenia związane są również z rozwojem cywilizacyjnym, postępem technicznym, rozwojem demograficznym ludności, przestępczymi czy niekorzystnymi zjawiskami społecznymi, atakami terrorystycznymi lub z $\rightarrow$ w o j n ą . Co istotne, w obliczu niszczących i dewastujących czynników, zjawisk i działań, których źródłem jest działalność człowieka, współcześnie często pozostajemy bezsilni.

W języku potocznym pojęcie zagrożenia jest intuicyjnie zrozumiałe i jest związane z obawą człowieka dotyczącą utraty wartości takich jak zdrowie, życie, swoboda, wolność czy dobra materialne. W literaturze przedmiotu jednak różne źródła różnie definiują to pojęcie. Dostrzega się, że jest ono bardzo szerokie i wieloznaczne, rozpatrywane z perspektywy wielu dyscyplin naukowych, analizowane w sytuacjach jednostkowych i grupowych, w układach ujmujących społeczne procesy w skali makro i mikro, w okolicznościach i uwarunkowaniach uwzględniających aspekt obiektywny i subiektywny zjawiska. Widzi się zagrożenie z pozycji jednostki, rodziny, grupy społeczno-zawodowej, lokalnych społeczności, różnych instytucji.

W ujęciu słownikowym zagrożenie jest definiowane m.in. jako „sytuacja, w której istnieje zwiększone prawdopodobieństwo utraty życia, zdrowia, wolności (także swobody rozwoju) albo dóbr materialnych” czy też „możliwość wystąpienia jednego z negatywnie wartościowanych zjawisk”. Natomiast w literaturze przedmiotu wielu autorów rozszerza znaczenie tego pojęcia i definiuje zagrożenie m.in. jako:

- stan psychiczny lub świadomościowy wywołany postrzeganiem zjawisk, które subiektywnie ocenia się jako niekorzystne lub niebezpieczne oraz jako czynniki obiektywne powodujące stany niepewności i obaw,
- uświadomiony stan niepewności, niebezpieczeństwa wewnętrznego (np. zdrowia) lub zewnętrznego (np. groźba, szantaż, zemsta),
- sytuację, w której istotne dla danego podmiotu wartości stają się trudno dostępne, doznają erozji lub wręcz są unicestwione,
- pewien stan psychiki lub świadomości wywołany postrzeganiem zjawisk, które oceniane są jako niekorzystne lub niebezpieczne.

Istotnymi cechami zagrożenia są:

- stwarzanie stanu niebezpieczeństwa,
- stan strachu, lęku, dezorganizacji, niepewności i obaw,
- prawdopodobieństwo utraty wartości wysoko cenionych przez podmiot bezpieczeństwa,
- subiektywność oceny występujących zjawisk,
- zmienność czy możliwość pojawienia się → s y t u a c j i k r y z y s o w e j .

Wspomniany stan niebezpieczeństwa, stan strachu, lęku, niepewności i obaw odnosi się do sfery świadomości danego podmiotu bezpieczeństwa (człowieka, grupy społecznej, narodu) i oznacza pewien stan psychiki spowodowany postrzeganiem niszczących zjawisk wywołanych przez siły przyrody lub działalność człowieka. Owe niszczące zjawiska mogą być uznawane przez podmiot bezpieczeństwa za realne bądź potencjalne, a jednocześnie ich postrzeganie może być niezgodne ze stanem faktycznym. Subiektywność oceny występujących zjawisk jest związana z percepcją tych zjawisk przez podmiot bezpieczeństwa i stanowi odzwierciedlenie odczuć, stanu wiedzy i ocen formułowanych przez dany podmiot bezpieczeństwa. Zmienność dotyczy tych zjawisk, które w przeszłości były zagrożeniami, a w aktualnej rzeczywistości przestały nimi być, np. ze względu na działania ochronne lub zmniejszenie się ich intensywności czy siły występowania. Inne zjawiska zaś zwiększają swoją intensywność, siłę i konsekwentnie stają się zagrożeniami. Natomiast możliwość pojawienia się sytuacji kryzysowej wynika z tego, że w stosunku do niszczących czynników, zjawisk czy działań nie podjęto w odpowiednim czasie stosownych działań ochronnych. Powyższe może wynikać z powodu niewłaściwych działań rozpoznawczych lub ich zaniechania, lub braku wiedzy o czynnikach, które mogą wykreować nowe zagrożenie.

Jednocześnie należy podkreślić, że zagrożenie w swej istocie to stan, który odnosi się do sfery świadomości konkretnego podmiotu (elementu lub systemu). W aspekcie społecznym podmiotem może być osoba, grupa społeczna lub całe społeczeństwo. W związku z tym zagrożenie jest często definiowane w odniesieniu do aspektu społecznego jako określony stan psychiki lub świadomości, kształtujący się lub ukształtowany na podstawie postrzegania zjawisk otoczenia, które dla podmiotu są negatywne, niekorzystne, niebezpieczne itp. Tak ujmowane zagrożenie mieści się w sferze świadomości i ma charakter subiektywny, albowiem najistotniejsze są tu oceny formułowane przez konkretny podmiot, a leżą one u podstaw przedsięwzięć podejmowanych w celu podniesienia stopnia jego bezpieczeństwa. Jednocześnie zagrożenie jest zjawiskiem wywołującym stan niepewności i obawy. Zagrożeniem może więc być sytuacja, w której narażone jest bezpieczeństwo osobowe, żywotny interes, podstawowe wartości lub postępowanie części uczestników życia społecznego. Zagrożenia mogą mieć także charakter ciągły, jak np. zjawiska przyrodnicze lub elementy programu pewnej grupy społecznej przekazywanego

z pokolenia na pokolenie. W takiej sytuacji społeczeństwo często akceptuje zagrożenia jako zjawiska niepożądane, ale realnie istniejące, niemożliwe do wyeliminowania. Zagrożenie jako zjawisko można – w zależności od jego charakteru – w sposób mniej lub bardziej precyzyjny opisać, używając zasadniczo takich parametrów jak czas, przestrzeń czy skala oddziaływania, a więc poziom szkód (zniszczeń).

W skali międzynarodowej stan zagrożenia może odnosić się np. do utraty → s u w e r e n n o ś c i kraju. Natomiast w odniesieniu do określonego państwa (systemu) może powodować ryzyko utraty życia obywateli, destabilizację rozwoju politycznego czy gospodarczego, zaburzenia procesu zmian demokratycznych, utrudnienie lub utratę warunków do swobodnego bytu, rozwoju itp. Zagrożenia mogą powstawać w dziedzinach: politycznej (np. izolacja polityczna, szantaż polityczny), społecznej (np. ograniczenie lub zerwanie współpracy kulturalnej, naukowo-technicznej, turystycznej), gospodarczej (np. ograniczenie lub zerwanie wymiany handlowej, pomocy finansowej), lub jednocześnie w kilku dziedzinach, w dowolnej konfiguracji.

Zagrożenia są nieodłączną częścią codziennego funkcjonowania każdego podmiotu bezpieczeństwa. Podczas funkcjonowania tego podmiotu występują różne negatywne zdarzenia dotyczące np.: sfery polityki państwa, rozwoju gospodarczego, → i n t e r e s ó w n a r o d o w y c h [t. 2], naruszenia stanu środowiska naturalnego, naruszenia → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i jego podstawowych wolności, destrukcyjnego działania sił natury, niekorzystnych konsekwencji postępu naukowo-technicznego i rozwoju cywilizacyjnego czy utraty dóbr materialnych, zdrowia lub życia. Przedmiotowe zdarzenia godzą w mniejszym lub większym zakresie w podmiot bezpieczeństwa i wpływają negatywnie na jego poczucie bezpieczeństwa. Na powyższe negatywne zdarzenia reagują odpowiednie instytucje i służby, które zazwyczaj są elementami funkcjonujących systemów bezpieczeństwa, jednakże problemem jest poziom zagrożenia, który należy określić jako element relacji między zagrożeniem a sytuacją kryzysową i jej apogeum w postaci kryzysu. Jeżeli poziom zagrożenia jest akceptowany przez podmiot bezpieczeństwa na tzw. poziomie zagrożeń akceptowanych, nie mamy do czynienia z sytuacją kryzysową. Poziom zagrożeń akceptowanych jest związany z tym, że funkcjonujące systemy bezpieczeństwa zgodnie z obowiązującymi procedurami radzą sobie z tymi zagrożeniami w ramach swojej codziennej, rutynowej działalności, bez → m o b i l i z a c j i [t. 3] i użycia dodatkowych środków. Straty (szkody) wynikające z przedmiotowych zagrożeń są niewielkie, możliwe do odbudowy w krótkim czasie i w niewielkim zakresie wpływają na funkcjonowanie podmiotu. Natomiast gdy następuje wzrost (narastanie, eskalacja) zagrożenia do poziomu nieakceptowanego przez podmiot bezpieczeństwa, mamy do czynienia z sytuacją kryzysową dla tego podmiotu, która może przybrać postać → k r y z y s u [t. 2]. Należy zaznaczyć, że określenie granicy między akceptowanym a nieakceptowanym poziomem zagrożeń (co jest jednoznaczne

z pojawieniem się sytuacji kryzysowej) nawet dla konkretnego podmiotu bezpieczeństwa jest niemożliwe. Granica ta będzie odmienna dla każdej sytuacji kryzysowej, gdyż jest związana z rodzajem zagrożenia, jego rozmiarem, obszarem oddziaływania czy przewidywanymi skutkami. Jest niemożliwa do sprecyzowania również ze względu na brak możliwości określenia dróg rozwoju zagrożenia, jego zakresu czy intensywności. Ponadto przekroczenie granicy między akceptowanym i nieakceptowanym poziomem zagrożeń dla jednego podmiotu bezpieczeństwa jest sytuacją kryzysową, a dla innego może być niezauważalna, dlatego w celu zapewnienia bezpieczeństwa podmiotu wskazanym jest wczesne rozpoznawanie zagrożeń, ich identyfikowanie i przeciwdziałanie, zanim przekroczą granicę akceptowanego poziomu zagrożeń.

W literaturze problemu naukowcy i eksperci przedstawiają różnorodne podziały kryteriów zagrożeń oraz → t y p o l o g i e z a g r o ż e ń bezpieczeństwa. Typologii zagrożeń dokonuje się wg określonych kryteriów, które umożliwiają uporządkowanie szerokiego spektrum zagrożeń współczesnego → ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a . To właśnie kryteria klasyfikacji zagrożeń łączą w miarę jednorodne zbiory zagrożeń; należy stwierdzić, że te prezentowane w literaturze przedmiotu są stosunkowo podobne. Jednakże wydaje się, że z perspektywy zapewnienia bezpieczeństwa optymalny jest podział zagrożeń wg następujących kryteriów:

- źródła i przyczyny generujące zagrożenia:
 - naturalne, spowodowane fizyczno-chemicznymi zjawiskami natury, przyrody i kosmosu, do których zalicza się m.in.: powodzie, silne wiatry, susze, anomalie pogodowe, ruchy tektoniczne, epidemie oraz plagi zwierzęce,
 - techniczne, związane z racjonalną (głównie gospodarczą) działalnością człowieka, rozwojem cywilizacyjnym i postępem naukowo-technicznym społeczeństwa, do których zalicza się m.in.: awarie obiektów przemysłowych i komunalnych, katastrofy budowlane i katastrofy transportowe,
 - społeczne, generowane w sposób mniej lub bardziej celowy przez człowieka, postęp kulturowo-cywilizacyjny, a także różne teorie naukowe i poglądy społeczne, jednostek, grup i organizacji społecznych, do których zalicza się m.in.: migracje, zgromadzenia i niepokoje ludności (bunt i rewolty), powstania i konflikty zbrojne, → p r z e s t ę p c z o ś ć z o r g a n i z o w a n ą [t. 3], → t e r r o r y z m ,
 - inne, do których zalicza się m.in.: proliferację → b r o n i m a s o w e g o r a z ę n i a [t. 1] oraz przemyt innych materiałów niebezpiecznych, zbiorowe zakłócenia porządku publicznego, zakłócenia w dostawach energii elektrycznej, paliw płynnych i gazu, zagrożenia wynikające z masowych imprez oraz zgromadzeń;
- zakres i obszar oddziaływania przestrzennego:
 - miejscowe i lokalne (środowiskowe),

- regionalne, państwowe (narodowe),
- międzynarodowe (transgraniczne),
- globalne (światowe);
- miejsce położenia źródła zagrożeń:
 - wewnętrzne,
 - zewnętrzne;
- obecność czynnika militarnego:
 - militarne (zob. → z a g r o ż e n i a m i l i t a r n e),
 - niemilitarne;
- aktualność zagrożeń:
 - aktualne,
 - potencjalne;
- wiedza o zagrożeniu:
 - rozpoznane,
 - częściowo rozpoznane,
 - nierozpoznane;
- czas trwania:
 - jednorazowe,
 - sporadyczne,
 - powtarzające się,
 - cykliczne,
 - permanentne;
- częstotliwość zagrożeń:
 - incydentalne,
 - krótkotrwałe,
 - średnioterminowe,
 - długoterminowe,
 - permanentne;
- intensywność i stopień destrukcji:
 - mało destrukcyjne,
 - średnio destrukcyjne,
 - silnie destrukcyjne.

Pojęcie zagrożenia jest różnie przedstawiane w rozważaniach poświęconych problemom bezpieczeństwa. Należy podkreślić, że jego znaczenie ewoluuje w czasie, w miarę jak zmienia się charakter zagrożeń i powstają nowe ich rodzaje. Ponadto na bezpieczeństwo ludzi, mienia i środowiska wpływają z mniejszym lub większym natężeniem zarówno zagrożenia wewnętrzne podmiotu bezpieczeństwa, jak i zewnętrzne, które charakteryzują się zmiennością, niepewnością, wielowymiarowością, złożonością charakteru, trudną do przewidzenia skalą, różną dynamiką przebiegu i form eskalacji. Zagrożenia te są wywołane zarówno przez siły natury, jak

i wynikają z działalności człowieka. Dlatego też można przyjąć, że zagrożenie to aktualnie występujący lub potencjalny stan niebezpieczny dla zdrowia i życia ludzi, mienia, środowiska i funkcjonowania państwa wpływający negatywnie na możliwości rozwoju, który nierozwiązany na czas jest przyczyną sytuacji kryzysowej.

Janusz Falecki

J. Falecki, *Dylematy zarządzania kryzysowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2016; tenże, *Relacje między zagrożeniem a sytuacją kryzysową i jej apogeum kryzysem*, [w:] *Instytucje publiczne i prywatne w systemie zarządzania kryzysowego*, B. Wiśniewski, J. Prońko, P. Lubiewski (red.), Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2018; tenże, *Zagrożenia*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Pojęcia – zagrożenia – system*, Wyższa Szkoła Handlowa im. B. Markowskiego, Kielce 2012; M. Wrzosek, *Identyfikacja zagrożeń organizacji zhierarchizowanej*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2010; *Zarządzanie kryzysowe*, t. 1: *Uwarunkowania teoretyczne, prawne i organizacyjne*, B. Wiśniewski, B. Kaczmarczyk (red.), PWSZ im. Witelona w Legnicy, Legnica 2012; J. Ziarko, J. Wallas-Trębacz, *Podstawy zarządzania kryzysowego*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2010.

ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA – pośrednie lub bezpośrednie destrukcyjne oddziaływania na podmiot → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] będące potencjalną przyczyną niepożądanego stanu. → Z a g r o ż e n i a stanowią najbardziej klasyczny czynnik → ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a. W słownikach języka polskiego zagrożenie oznacza sytuację lub stan, który komuś zagraża lub w którym ktoś czuje się zagrożony; jest to też ktoś, kto stwarza taką sytuację.

Z psychologicznego punktu widzenia „zagrożenie rozumiane jest jako sytuacja, w której istnieje większe niż w normalnej sytuacji prawdopodobieństwo naruszenia jakiegokolwiek cenionej przez człowieka wartości (życia, zdrowia, aprobaty społecznej itp.)”.

Z punktu widzenia analizy słowotwórczej zagrożenie jest pojmowane jako zdarzenie (‘zdarzy się coś’) w sensie negatywnym (‘nieprzyjemnego, agresywnego, brutalnego, pełnego → p r z e m o c y [t. 3]’). Na tej podstawie zagrożenia mają rangę negatywnych zdarzeń. Mogą tworzyć warunki sytuujące podmiot stosunków międzynarodowych (państwo) w sytuacji niebezpiecznej. Wystąpienie zagrożenia narusza odczuwane, uznawane i realizowane wartości człowieka.

Na podstawie analizy filologicznej można stwierdzić, że zagrożenie jest zdarzeniem negatywnym. Z kolei analiza indukcyjna obszaru bezpieczeństwa państwa przynosi przekonanie, że zagrożenia jest rozumiane jako destrukcyjne oddziaływania na podmiot (państwo), przejawiające się w postaci → k r y z y s ó w [t. 2], konfliktów, wojen.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego z 2002 r. ujmuje zagrożenie jako sytuację, natomiast poszczególne typy zagrożeń już jako „część zagrożeń,

poходne globalizacji, spłot zdarzeń”. R. Wróblewski twierdzi, że „zagrożenia to zdarzenia i procesy istniejące lub przyszłe, mające negatywny wpływ na poziom bezpieczeństwa narodowego”.

Na podstawie analitycznego rozumienia zagrożeń K. Ficoń pojmuje zagrożenia jako zdarzenia spowodowane przyczynami losowymi (naturalnymi) lub nielosowymi (celowymi), które wywierają negatywny wpływ na funkcjonowanie.

W wąskim ujęciu zagrożenie pojawia się wtedy, „gdy w człowieku rodzi się obawa o utratę wysoko cenionych wartości z własnym życiem na pierwszym miejscu”. Można je zdefiniować jako:

- groźbę pojawienia się szkody;
- niebezpieczną sytuację, która może doprowadzić do szkód;
- potencjalne warunki, które w kolejności występowania zdarzeń mogą doprowadzić do strat;
- sytuację, która może prowadzić do obrażeń lub utraty zdrowia;
- źródło niebezpieczeństwa;
- źródło możliwych obrażeń lub utraty zdrowia;
- niebezpieczeństwo.

Szeroka definicja zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa obejmuje działanie lub ciąg zdarzeń zagrażających jakości życia mieszkańców lub ograniczających możliwości dokonywania wyborów politycznych przez instytucje danego państwa. Stan (poziom) zagrożeń bezpieczeństwa i sposób ich postrzegania są podstawowymi ocenami bezpieczeństwa państwa. Ocena zagrożeń państwa stanowi punkt wyjścia dla każdej diagnozy stanu bezpieczeństwa oraz punkt odniesienia dla działań podejmowanych przez państwo w celu poprawy tego bezpieczeństwa.

W literaturze dotyczącej bezpieczeństwa państwa występuje wiele klasyfikacji przedmiotowych jego zagrożeń, a kryteria ich klasyfikacji odnaleziono w Arystotelesowskim rozumieniu przyczyny. Arystoteles rozróżnia ogółem cztery rodzaje przyczyn zagrożeń: materialne, formalne, sprawcze i celowe. Dla wszystkich tych przyczyn wspólnym mianownikiem jest pytanie: dlaczego?

Na tej podstawie w słownikach najczęściej uznaje się za zasadny podział źródeł zagrożeń na wywołane działaniem sił natury i wywołane przez człowieka. Drugi sposób opisuje sytuację ich postrzegania przez pryzmat zagrożeń militarnych. Po upadku świata dwubiegunowego to podejście stopniowo rozwijano, wyróżniając zagrożenia militarne i niemilitarne. Za → z a g r o ż e n i a m i l i t a r n e zaczęto uznawać te, których źródłem są siły zbrojne innego państwa jako podmiotu prawa międzynarodowego, siły zbrojne stworzonej koalicji lub sojuszu państw. Równocześnie za zagrożenia niemilitarne uważa się wszystkie te, które są powodowane przez przyrodę ożywioną i nieożywioną lub jednostkę ludzką oraz grupy społeczne na różnych poziomach ich zorganizowania, niewykorzystujące sił zbrojnych państwa.

W odniesieniu do zagrożeń militarnych funkcjonuje podział na zagrożenia militarne konwencjonalne i niekonwencjonalne. W ramach pierwszego typu zagrożeń militarnych przeciwnik wykorzystuje siły lądowe, powietrzne, morskie oraz specjalne, posługując się bronią tradycyjną o ograniczonym zasięgu czasowo-przestrzennym. Ograniczony zasięg czasowo-przestrzenny konwencjonalnych zagrożeń militarnych może dotyczyć krótkiego (2–3 tygodnie) lub długiego (nawet kilka lat) okresu ich trwania na niewielkiej części lub całości terytorium państwa. Mogą one przybrać formę:

- demonstracji siły,
- → d y w e r s j i [t. 2] militarnej,
- blokady militarnej,
- prowokacji militarnej,
- szantażu militarnego,
- incydentu granicznego,
- organicznego użycia środków przemocy zbrojnej,
- zbrojnego starcia granicznego,
- napaści zbrojnej grup nieformalnych,
- konfliktu militarnego w strefie przygranicznej,
- konfliktu lokalnego,
- konfliktu między państwami.

W ramach drugiego typu zagrożeń militarnych, czyli zagrożeń niekonwencjonalnych, przeciwnik ucieka się do użycia → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1]. Wykorzystuje również nowe technologie o porównywalnym lub nawet większym od broni masowego rażenia zasięgu czasowo-przestrzennym, takie jak broń psychotroniczna, zdolna wpływać na nastroje i stan umysłu całych narodów. Niekonwencjonalne zagrożenia militarne z zasady będą miały długotrwałe skutki i duży zasięg przestrzenny (obejmujący całe państwo).

Niemilitarne zagrożenia bezpieczeństwa państwa można podzielić na te, które są wywołane siłami organicznymi lub podorganicznymi natury, oraz te, których sprawcą jest człowiek używający lub nieużywający przemocy. Człowiek w tym podziale zagrożeń jest rozumiany jako członek grupy społecznej, organizacji. Jest traktowany jako część nadorganicznej części otaczającej nas organizacji rzeczywistości, której najwyższą formą jest państwo.

Inny podział zagrożeń bezpieczeństwa dotyczy zagrożeń naturalnych bezpieczeństwa państwa. Zagrożenia tego typu wywoływane są przez ożywioną część przyrody z wyłączeniem działalności ludzkiej i mają głównie charakter biologiczno-epidemiologiczny. Polegają na przenoszeniu chorób zakaźnych o podłożu wirusowym lub bakteryjnym przez zwierzęta (np. migrujące ptaki), powodowaniu zjawisk epidemii zagrażających bezpieczeństwu zdrowotnemu społeczeństw, a nawet pandemii zagrażających ludności zamieszkującej nawet kilka kontynentów.

O wiele większe znaczenie mają zagrożenia podorganiczne, których przyczyną są nieożywione siły natury. Ficoń wyróżnia 3 rozłączne grupy takich zagrożeń: kosmiczne, klimatyczne i tektoniczne. Do kosmicznych zalicza:

- promieniowanie kosmiczne,
- promieniowanie słoneczne,
- zderzenie Ziemi z obcym ciałem kosmicznym,
- zmiany natężenia magnetyzmu ziemskiego,
- spotkanie obcej cywilizacji.

Za najbardziej powszechne kategorie zagrożeń klimatycznych badacz uznaje:

- powodzie,
- lawiny błotne,
- osuwiska ziemi,
- susze i upały,
- zasypy śnieżne i oblodzenia,
- silne wiatry (huragany, tornada, trąby powietrzne),
- burze i wyładowania atmosferyczne,
- pożary powstałe z przyczyn naturalnych,
- efekt cieplarniany.

Do zagrożeń tektonicznych Ficoń zalicza przede wszystkim trzęsienia ziemi i erupcje wulkanów.

Jak zauważa A. Glen:

Zagrożenia bezpieczeństwa państwa powodowane przez człowieka można [...] podzielić na te, których sprawcą jest człowiek używający bądź nieużywający przemocy. Przemoc rozumiana jest jako przewaga wykorzystywana w celu narzucenia komuś swojej woli, wymuszenia czegoś na kimś; też: narzucona komuś bezprawnie władza.

Do grupy zagrożeń przy użyciu przemocy zalicza się zagrożenia terrorystyczne i nieterrorystyczne. Do grupy zagrożeń powodowanych bez użycia przemocy zalicza się te, które są bezpośrednio powodowane przez człowieka i pośrednio powodowane przez człowieka.

W zależności od tego, czy zagrożenia pochodzą z zewnątrz podmiotu bezpieczeństwa, czy są jego wytworem, rozróżnia się zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne. Pod względem prawdopodobieństwa ich wystąpienia zagrożenia dzieli się na potencjalne i realne. W zależności od podmiotu prowadzącego ocenę zagrożenia wyróżnia się zagrożenia subiektywne i obiektywne. Biorąc pod uwagę stopień zaangażowania człowieka w ich powstanie, zagrożenia dzielą się na zagrożenia intencjonalne (zaplanowane) i losowe (będące rezultatem nieprzewidzianych zdarzeń), kryzysowe (jako pewien szczególny stan wewnętrzny podmiotu bezpieczeństwa) i wojenne (jako szczególny konfrontacyjny typ relacji z innym podmiotem).

Według ekspertów Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zagrożenia można podzielić na:

- polityczno-militarne,
- wynikające z nieszanowania → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3],
- ekonomiczne,
- społeczne,
- ekologiczne.

W Polsce przyjęto podział na zagrożenia:

- „polityczne – powstające w wyniku planowego i zorganizowanego manipulowania koncepcjami ideologiczno-organizacyjnymi celem obalenia legalnej władzy i ustanowienia metodami niedemokratycznymi władzy, która może podjąć działania sprzeczne z polską → r a c j ą s t a n u [t. 3];
- ekonomiczne – powstające wskutek naruszenia zdolności gospodarki narodowej do zaspokojenia materialnych potrzeb społeczeństwa, niezbędnych do egzystencji i działalności technologicznych i wytwórczych;
- wewnętrzne – powstające w wyniku utraty przez państwo zdolności utrzymania ładu i porządku publicznego; przesłankami takiego zagrożenia mogą być: narastanie działań terrorystycznych, → p a t o l o g i e s p o ł e c z n e [t. 3], próby zmian istniejącego porządku;
- psychospołeczne – mogą być spowodowane planowym oddziaływaniem na świadomość społeczną z wykorzystaniem metod dywersji polityczno-propagandowej w celu wywołania emocji sprzyjających destabilizacji systemu obronnego państwa;
- ekologiczne – będące efektem działań, które przez zmianę naturalnego stosunku człowieka do otoczenia mogą doprowadzić ludzkość do samounicestwienia;
- militarne – występujące zawsze wtedy, gdy cele polityki państwa są sprzeczne z celami polityki innych państw, a rozstrzygnięcie jest możliwe tylko za pomocą metod walki zbrojnej”.

Marek Pietrzyk

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, BBN, Warszawa 2013; B. Bonisławska, *Współczesne zagrożenia bezpieczeństwa publicznego*, „Zeszyty Naukowe WSEI. Seria Administracja” 2012, nr 2; Z. Ciekanowski, J. Nowicka, H. Wyrębek, *Bezpieczeństwo państwa w obliczu współczesnych zagrożeń*, Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego, Siedlce 2016; A. Glen, *Pojmowanie wyzwań, zagrożeń i ryzyka w bezpieczeństwie państwa*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2018, vol. 49, iss. 1; S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, kategorie, i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2018, nr 18; M. Pietrzyk, *Zagrożenia bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna informacyjna zagrożeniem dla bezpieczeństwa ludzkości*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – Incydenty – Wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; ciż, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017;

Wyzwania, szanse, zagrożenia i ryzyko bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym, R. Jakubczak, B. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2016.

ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO – → b e z p i e c z e ń s t w o e k o n o m i c z n e [t. 1] to stan gospodarki narodowej, zapewniający pełną ochronę interesów narodowych oraz odporność na zagrożenia zewnętrzne i wewnętrzne. Jest jednym z trzech najważniejszych (obok → b e z p i e c z e ń s t w a m i l i t a r n e g o [t. 1] i → b e z p i e c z e ń s t w a p o l i t y c z n e g o [t. 1]) filarów bezpieczeństwa państwa. Obejmuje kwestie związane z → b e z p i e c z e ń s t w e m s u r o w c o w y m [t. 1], z → b e z p i e c z e ń s t w e m e n e r g e t y c z n y m [t. 1], z → b e z p i e c z e ń s t w e m ż y w n o ś c i o w y m [t. 1], z → b e z p i e c z e ń s t w e m f i n a n s o w y m [t. 1], a także działania na rzecz niezakłóconego funkcjonowania gospodarki oraz utrzymania komparatywnej równowagi z gospodarkami innych państw.

Niebezpieczeństwo to obiektywnie istniejące prawdopodobieństwo negatywnego wpływu pewnych czynników na gospodarkę narodową, na skutek czego możliwe okazuje się zachwianie stanu gospodarczego. Źródłem zagrożeń są warunki i czynniki, które kryją w sobie lub w połączeniu z innymi swój destrukcyjny charakter. → Z a g r o ż e n i a [t. 4] mogą być różnego rodzaju, przykładowo: środowiskowe, technogenne i społeczne. Zagrożenia dla bezpieczeństwa ekonomicznego to takie zjawiska i procesy, które negatywnie wpływają na stan gospodarczy kraju, ograniczają interesy ekonomiczne jednostki społecznej, społeczeństwa, państwa oraz stanowią zagrożenie dla wartości narodowych i sposobu życia. Zagrożenia bezpieczeństwa ekonomicznego można podzielić na wewnętrzne i zewnętrzne. Bezpieczeństwo ekonomiczne ma również kilka poziomów:

- bezpieczeństwo gospodarcze kraju jako całości,
- bezpieczeństwo gospodarcze regionu,
- bezpieczeństwo ekonomiczne pewnej gałęzi przemysłu,
- bezpieczeństwo ekonomiczne przedsiębiorstwa,
- bezpieczeństwo ekonomiczne jednostki.

Bezpieczeństwo ekonomiczne można rozpatrywać pod kątem wielorakich aspektów:

Bezpieczeństwo gospodarcze w aspekcie technologicznym określa stan potencjału naukowo-technicznego kraju gwarantujący konkurencyjność krajowych dóbr i usług na rynkach produktów naukochołnych (*high-tech*), a także zapewniający samodzielny rozwój najnowszych rozwiązań technologicznych w możliwie najkrótszym czasie, w wyniku czego determinuje przełomy w najważniejszych sektorach produkcji cywilnej i obronnej. Doświadczenie światowe pokazuje, że

technologiczny aspekt bezpieczeństwa ekonomicznego można zapewnić tylko wtedy, gdy gospodarka narodowa przejdzie na ścieżkę innowacyjnego rozwoju.

Bezpieczeństwo techniczne i przemysłowe to zdolność przemysłu kraju – w razie zachwiania zagranicznych stosunków gospodarczych lub wewnętrznych wstrząsów społeczno-gospodarczych – do szybkiego zrekompensowania ich negatywnych skutków i do zaspokojenia potrzeb społecznych, również obronnych. Wiąże się to ściśle z czynnikami produkcji. Uzależnienie od dostaw zewnętrznych okazuje się szczególnym zagrożeniem dla → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o - w e g o [t. 1] każdego państwa, ponieważ może doprowadzić do znacznych trudności w funkcjonowaniu całej gospodarki, a nawet do utraty niezależności ekonomicznej.

Bezpieczeństwo gospodarcze w aspekcie mineralno-surowcowym zakłada zaopatrywanie gospodarki kraju w najważniejsze rodzaje surowców i minerałów w ilościach niezbędnych do wytwarzania dóbr i usług potrzebnych dla gospodarki oraz do funkcjonowania gospodarki narodowej. Surowce mineralne stanowią podstawę egzystencji człowieka i determinują przyszły rozwój cywilizacji światowej. Ponadto, wraz z rozwojem postępu naukowo-technicznego i wzrostem poziomu życia ludności świata, wielkość zużycia surowców mineralnych stale rośnie. Problematiczną kwestią zapewnienia bezpieczeństwa surowcowego stało się także uzależnienie gospodarki narodowej od importu surowców.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie energetycznym sprowadza się do zapewnienia stabilności dostaw nośników energii na potrzeby gospodarki kraju oraz do dostosowania gospodarki narodowej do zmian cen na rynkach międzynarodowych. Priorytetami strategii energetycznej każdego kraju powinny stać się ulepszenie efektywności energetycznej gospodarki oraz możliwie największa dywersyfikacja dostaw nośników energetycznych z krajów trzecich.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie pieniężno-kredytowym to zdolność państwa do otrzymywania, lokowania i wykorzystywania kredytów, inwestycji krajowych i zagranicznych, a także do rozliczania się z nich w granicach zapewniających stabilne funkcjonowanie systemu monetarnego i finansowego, jak również zaspokajanie potrzeb społecznych w warunkach gospodarczo niekorzystnych.

Należy tu rozważyć kwestię atrakcyjności inwestycyjnej państwa, przy czym za główne składowe zwykle uznaje się 2 cechy: ryzyko inwestycyjne oraz potencjał inwestycyjny. Ryzyko inwestycyjne to prawdopodobieństwo utraty inwestycji i dochodów z nich płynących. Do integralnych składowych oceny ryzyka można zaliczyć kilka najważniejszych rodzajów ryzyka: prawne, polityczne, ekonomiczne, finansowe, społeczne i środowiskowe.

Potencjał inwestycyjny uwzględnia główne cechy makroekonomiczne, m.in. nasylenie czynnikami produkcji oraz popyt konsumpcyjny. Chodzi tu o potencjał: pracy, konsumencki, produkcyjny, finansowy, instytucjonalny, innowacyjny, infrastrukturalny i zasobów naturalnych.

Zapewnienie bezpieczeństwa systemu bankowego bezpośrednio zależy od stworzenia prawnie określonych warunków dla działalności gospodarczej oraz od kontroli odpowiednich organów państwa.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie żywnościowym zakłada zaopatrzenie gospodarki kraju w żywność w ilości niezbędnej do efektywnego funkcjonowania gospodarki narodowej.

Polityka żywnościowa państwa powinna za główny cel przyjąć zapewnienie wszystkim obywatelom stałego dostępu do wystarczającej ilości żywności, a zatem:

- żywność musi być dostępna w wyniku produkcji lokalnej, wykorzystania zapasów lub importu;
- dostęp do żywności musi być stabilny;
- żywność musi być odpowiednio przetworzona, przechowywana i konserwowana;
- żywność musi być dostępna zarówno pod względem fizycznym, jak i w kontekście siły nabywczej konsumentów.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie informacyjnym zakłada taki tryb wymiany → i n f o r m a c j i [t. 2], technologii *know-how* w ramach gospodarki państwowej oraz z partnerami zagranicznymi, który zagwarantuje rzetelną wymianę informacji, wzrost udziału dóbr niematerialnych w bogactwie narodowym oraz wzrost udziału nowych technologii w PKB kraju. Kraj, który ma przewagę w zakresie wsparcia informacyjnego interesów gospodarki narodowej, może liczyć na przywództwo w sferze gospodarczej i wojskowo-politycznej.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie demograficznym przejawia się stabilizacją populacji państwa i tworzeniem odpowiednich warunków dla wzrostu demograficznego. Zmiany liczby ludności, jej struktury czy rozmieszczenia przestrzennego zawsze mają określone skutki – pozytywne bądź negatywne. Te negatywne generują swoiste zagrożenia, a walka z nimi jest coraz większym wyzwaniem dla polityków.

Zagrożenia demograficzne to:

- spadek współczynnika urodzeń i wzrost współczynnika zgonów;
- spadek jakości wskaźników odpowiadających za jakościowe cechy populacji, takich jak alfabetyzacja, kwalifikacje personelu, poziom wykształcenia i kultury itp.;
- pogorszenie stanu zdrowia publicznego;
- problemy ekologiczne;
- wzrost liczby bezdomnych;
- niski poziom życia ludności itp.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie społecznym sprowadza się do tworzenia warunków zapewniających stabilny rozwój i ochronę stosunków społecznych, zapewniających stopniowy rozwój jednostki, społeczeństwa i państwa.

Zagrożenia społeczne są związane z niezaspokojeniem istotnych potrzeb jednostek oraz grup społecznych, co kumuluje krytyczne sytuacje i wprowadza ludzi w stan utraty poczucia bezpieczeństwa. Takie cechy stabilności społecznej, jak wykwalifikowana siła robocza, która powinna zapewnić przyzwoity poziom życia, a także dostępność edukacji, opieki i usług medycznych, mieszkalnictwa i usług komunalnych, transportu, łączności, okazują się niezbędnymi warunkami społecznej składowej bezpieczeństwa ekonomicznego.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie militarnym zakłada stan wojскоwego sektora gospodarki gwarantujący wystarczający poziom popytu na produkcję sektora zbrojeniowego w czasie pokoju i w okresie $\rightarrow$ konfliktów zbrojnych. Innymi słowy: to zdolność kompleksu wojskowo-przemysłowego kraju do przeciwdziałania zewnętrznym i wewnętrznym zagrożeniom o charakterze wojskowo-gospodarczym niezależnie od warunków.

Militarny aspekt bezpieczeństwa ekonomicznego obejmuje krytyczne składniki takie jak:

- samowystarczalność wojskowo-ekonomiczna, czyli zdolność państwa do zaspokojenia podstawowych potrzeb militarnych własnymi środkami, zarówno w czasie pokoju, jak i w warunkach konfliktu zbrojnego;
- niezawodność i stabilność funkcjonowania militarnego sektora gospodarki;
- zdolność sektora militarnego gospodarki do rozwijania swoich możliwości naukowo-technicznych w taki sposób, aby zaspokajanie bieżących i przyszłych potrzeb wojskowo-gospodarczych odbywało się przy minimalnych nakładach wszelkiego rodzaju zasobów;
- dostępność możliwości mobilizacji ludności dla zwiększenia produkcji wojskowej.

Podstawowym wskaźnikiem charakteryzującym bezpieczeństwo militarno-gospodarcze państwa jest dopuszczalny poziom wydatków na obronność i utrzymanie sił zbrojnych państwa, determinowany ich udziałem w PKB.

Bezpieczeństwo ekonomiczne w aspekcie środowiskowym – taki stan gospodarki narodowej, w którym relacje między interesami społeczeństwa a środowiskiem nie są sprzeczne, a ewentualne problemy są rozwiązywane w odpowiednio szybkim czasie, co z kolei nie przyczynia się do pogorszenia potencjału gospodarczego państwa lub do zachwiania procesów gospodarczych, natomiast zapewnia bezpieczną i niezachwianą egzystencję wszystkich elementów wchodzących w skład ekosystemu.

Rozwiązanie problemu zanieczyszczenia środowiska jest ściśle związane z ograniczeniem działalności gospodarczej człowieka, a przede wszystkim – z dekarbonizacją energetyki, neutralizacją antropogenicznych oddziaływań na systemy ekologiczne, warstwę ozonową atmosfery, ziemię, powierzchnię i glebę, wodę, powietrze atmosferyczne, lasy i roślinność, dziką przyrodę, mikroorganizmy i krajobrazy naturalne.

Aleksander Wasiuta

Aspekty bezpieczeństwa militarnego w ujęciu Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 23–24; J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo społeczne jako dziedzina bezpieczeństwa narodowego*, „Historia i Polityka” 2018, nr 23 (30); P. Goryń, *Bezpieczeństwo społeczne – jedno czy wiele?*, [w:] *Bezpieczeństwo i jego percepcja w dyskursie społecznym i militarnym*, D. Boćkowski, P. Goryń, K. Goryń (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2012; K.M. Księżopolski, *Ekonomiczne zagrożenia bezpieczeństwa państw: metody i środki przeciwdziałania*, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa 2004; J. Rosłon-Żmuda, *Bezpieczeństwo społeczno-ekonomiczne Polski z perspektywy czynnika demograficznego*, „Przegląd Strategiczny” 2013, nr 1; K.A. Wojtaszczyk, *Bezpieczeństwo państwa – konceptualizacja pojęć*, [w:] *Bezpieczeństwo państwa*, K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), Wydawnictwo Aspra-JR, Warszawa 2009; P. Żurawski vel Grajewski, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wymiar militarny*, PWN, Warszawa 2012.

ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA MAKROEKONOMICZNEGO – zapewnienie → bezpieczeństwa ekonomicznego [t. 1] na poziomie makroekonomicznym wiąże się z regulowaniem państwowym systemu gospodarczego przede wszystkim w 4 obszarach. Chodzi o:

- utrzymanie pełnego zatrudnienia;
- ograniczenie inflacji;
- stymulowanie wzrostu gospodarczego;
- zapewnienie korzystnej struktury bilansu płatniczego.

Przyjmuje się pewne kryteria ilościowe, pozwalające, po ich osiągnięciu, na uznanie poszczególnych problemów za istotne i wymagające interwencji rządu. Czynniki powodujące te zachwiania gospodarcze należy zakwalifikować jako zagrożenia dla bezpieczeństwa makroekonomicznego. Wskazane wcześniej kierunki regulacji gospodarczej można inaczej określić jako 4 główne cele makroekonomicznej polityki gospodarczej państwa. Są one ściśle powiązane, gdyż odpowiadające im problemy gospodarcze okazują się makroekonomicznymi przejawami procesów mikroekonomicznych zachodzących w jednym systemie gospodarczym. Trudność polega na tym, że realizacja tych celów makroekonomicznych nie jest do końca kompatybilna: osiągnięcie niektórych wiąże się częściowo z odejściem od realizacji założeń innych. Przykładowo: polityka utrzymywania pełnego zatrudnienia powoduje od pewnego momentu inflację w wyniku działania obiektywnych praw ekonomicznych (opisuje to tzw. krzywa Phillipsa, ilustrująca statystyczną zależność między stopą bezrobocia a inflacją płac). Możemy mówić tylko o częściowej zgodności wskazanych celów makroekonomicznych: w każdym przypadku istnieją pewne progowe wartości wskaźników makroekonomicznych (na które państwo stara się bezpośrednio wpływać), po których osiągnięciu inne wskaźniki zaczynają się pogarszać. Od tego momentu społeczeństwo jest zmuszone poświęcić jeden wskaźnik w celu osiągnięcia i zachowania drugiego.

Dlatego w każdym momencie rozwoju społeczno-gospodarczego kraju konieczne staje się wyznaczanie priorytetów makroekonomicznych, a te priorytety będą

bez wątpienia zmieniać się w czasie. Przykładowo: walka z inflacją może przez pewien czas być uważana za ważniejszą niż utrzymanie pełnego zatrudnienia lub odwrotnie. Jednak nawet jeśli w tej chwili walka z inflacją jest ważniejsza niż pełne zatrudnienie, to nie można z inflacją walczyć za wszelką cenę: przez zwiększanie bezrobocia lub ujemnego salda handlu zagranicznego. W przeciwnym razie prostoliniowe dążenie do osiągnięcia tylko jednego z makroekonomicznych celów po prostu zmieni ich priorytet. Wszystkie główne makroekonomiczne cele polityki gospodarczej państwa są w pewnym sensie równie ważne, dlatego ustalanie priorytetów jest jednym z aspektów ciągłego poszukiwania kompromisu między celami polityki makroekonomicznej.

Wynika z tego, że zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego na poziomie makroekonomicznym wymaga obligatoryjnego uwzględniania polityki antyinflacyjnej w kontekście wszystkich 4 głównych makroekonomicznych celów polityki państwa. Zatem oznacza to ustalenie 2 progów ilościowych dla każdego celu, które mogą być regularnie rewidowane. Przykładowo – w odniesieniu do inflacji konieczne jest ustalenie:

- minimalnej wartości progowej stopy inflacji – przekroczenie tej wartości jest nieuzasadnione z uwagi na znaczne pogorszenie pozostałych wskaźników;
- maksymalnej wartości progowej stopy inflacji – jeżeli rzeczywista wartość jest większa, to jej redukcja powinno odbywać się (w pewnym sensie) za wszelką cenę pod kątem przewidywanego pogorszenia innych skorelowanych celów makroekonomicznych.

Wśród różnorodnych zagrożeń bezpieczeństwa ekonomicznego szczególne miejsce zajmują zagrożenia inflacyjne. Inflacja jest niewątpliwie jednym z najpoważniejszych problemów społeczno-gospodarczych współczesnej gospodarki.

Inflacja – proces wzrostu przeciętnego poziomu cen w gospodarce. Skutkiem tego procesu jest spadek siły nabywczej pieniądza krajowego. Inflacja przejawia się wzrostem cen na poszczególne dobra i usługi. Należy jednak odróżnić ruch pojedynczych cen od przesunięcia całego ich poziomu. Jeżeli wzrośnie cena jakiegoś dobra, nie musi to jeszcze oznaczać inflacji, ponieważ w tym samym czasie mogą obniżyć się ceny innych dóbr, tak że ogólny poziom cen nie zmieni się w sposób istotny. Inflacja przejawia się wtedy, gdy rosną ceny większości dóbr i usług w danej gospodarce – czyli gdy zwiększa się średni poziom cen. W okresach inflacji wartość pieniądza spada. Jest on wart tyle, ile można za niego kupić, a to z kolei zależy od poziomu cen. Aby zrozumieć, dlaczego społeczeństwo obawia się inflacji, trzeba zrozumieć, jakie ma ona skutki. Należy tu rozważyć kilka zagadnień:

- Redystrybucja – inflacja prowadzi do przypadkowej redystrybucji dochodu. Szczególnie mocno uderza w osoby o stosunkowo stałych dochodach, pożyczkodawców, natomiast bardzo wysoki poziom inflacji paraliżuje produkcję globalną.

- Stałe dochody nominalne – niektórzy ludzie nie mogą postarać się o zwiększenie swoich płac, aby wyrównać wzrost cen, przykładowo – dlatego że są związane kontraktami długoterminowymi. Te osoby mogą odczuć inflację bardzo boleśnie. Grupą, w którą inflacja uderza nieraz wyjątkowo mocno, są żyjący z emerytur i innych stosunkowo niezmiennych form dochodu. Zatem inflacja ma często poważny niepożądany wpływ na sytuację starszych obywateli.
- Pożyczkodawcy – inflacja ich krzywdzi i nie sprzyja pożyczkobiorcom, ponieważ prowadzi do deprecjacji pieniądza. Pieniądz jest wart tyle, ile da się za niego kupić, a to zależy od poziomu cen. Jeżeli poziom cen wzrośnie, pieniądz będzie wart mniej niż poprzednio. Po uwzględnieniu siły nabywczej pieniądza trzeba stwierdzić, że pożyczkobiorca zwróci pożyczkodawcy, ze względu na inflację, mniej, niż pożyczył. Oczywiście, jeżeli spodziewamy się poważnej inflacji, można próbować porównać stratę – domagać się od pożyczkobiorcy dodatkowego procentu, który zrekompensuje pożyczkodawcy deprecjację pieniądza. Jednak niełatwo jest trafnie przewidzieć stopę inflacji i odpowiednio zabezpieczyć się przed spadkiem wartości nabywczej pieniądza.
- Oszczędzanie – z powodu inflacji cierpią osoby oszczędzające. Gospodarstwo domowe, pracujące i odkładające na emeryturę przez wiele lat, w którymś momencie zaczyna zgromadzone środki wydawać, przekonuje się, że te oszczędności są warte znacznie mniej niż wtedy, gdy zostały odłożone.
- Różnice między inflacją oczekiwaną a nieoczekiwaną – skutki inflacji oczekiwanej nie muszą być tak dotkliwe jak konsekwencje inflacji nieoczekiwanej. Przypuśćmy, że przewidywania inflacyjne są poprawne i za rok poziom cen będzie o 7% wyższy niż obecnie. W takiej sytuacji każdy uwzględni tę wielkość przy podejmowaniu decyzji. Pracownicy zdają sobie sprawę, że stawki ich płac nominalnych muszą być w przyszłym roku o 7% wyższe, aby nie zmniejszyły się płace realne. Będą wiedzieli, że muszą zażądać dodatkowo 7-procentowych odsetek, jeśli nie chcą stracić, ponieważ ludzie uwzględnili przewidywany poziom inflacji przy podejmowaniu decyzji. Skutki inflacji oczekiwanej mogą być mniej wyraźne niż w przypadku inflacji nieoczekiwanej.
- Inflacja a podatek losowy – inflacja krzywdzi jednych ludzi, a sprzyja innym. Ci, którzy zainwestowali w majątek trwały, grunty, wyposażenie i inne obiekty, których ceny rosną w czasie inflacji najszybciej, mogą zarobić najwięcej. Warto jednak zauważyć, że nagrody i kary wynikające z inflacji są rozdzielane niezależnie od społecznych celów i wartości.
- Inflacja a produkcja – łagodny ruch zwykły cen w tempie kilku procent rocznie raczej nie zaszkodzi produkcji, jednak ich wyższa inflacja może na nią wpływać negatywnie. Po pierwsze – nie zachęca do efektywnego wykorzystania oszczędności, ale sprzyja spekulacji. Ludzie widzą, że mniej opłaca się inwestować w działalność produkcyjną, a bardziej – w złoto, diamenty, nieruchomości i dzieła sztuki

(dlatego że wartość pieniężna tych dóbr zwykle wzrasta w czasie inflacji). Co więcej, kierownictwo firm wstrzymuje się od realizacji długookresowych projektów, ponieważ trudno przewidzieć przyszłe ceny.

Bezrobocie – zjawisko społeczne polegające na tym, że część ludzi zdolnych do pracy i pragnących ją podjąć nie znajduje zatrudnienia. Pojęcie bezrobotnego oznacza ogólnie osobę niezatrudnioną, nieprowadzącą działalności gospodarczej i niewykonyującą innej pracy zarobkowej, zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia (w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy).

Siłę roboczą tworzą osoby zatrudnione oraz bezrobotni. Zauważmy, że wskaźnik bezrobocia może wzrosnąć wtedy, gdy ludzie, którzy byli zatrudnieni, zostali zwolnieni, albo wtedy, gdy osoby, które nie należały do siły roboczej, decydują się szukać pracy. To wszystko nie oznacza, że powinno się wyeliminować bezrobocie, niezależnie od jego przyczyn czy charakteru – czasem bywa ono dobrowolne. Ważne, aby umieć rozróżnić rodzaje bezrobocia:

- bezrobocie frykcyjne – niektórzy porzucają pracę i szukają lepszego zatrudnienia;
- bezrobocie strukturalne – ze względu na zmiany w popycie rynek pracy ciągle się zmienia, nowe technologie zastępują niejedno starsze rozwiązanie, w wyniku czego niektórzy pracownicy są zwalniani, a ponieważ dobra i nowe technologie wymagają innych umiejętności niż stare, ich kwalifikacje już nie wystarczają, aby zdobyć pracę gdzie indziej;
- bezrobocie cykliczne – pojawia się wtedy, gdy niedostateczny poziom popytu zagregowanego sprawia, że miejsc pracy nie wystarcza dla wszystkich, którzy szukają zatrudnienia: wiąże się zatem z wahaniami koniunktury.

Bezrobocie może pociągać za sobą znaczne koszty ekonomiczne, ponieważ zmniejsza liczbę dóbr i usług produkowanych przez społeczeństwo. Aby określić, jak dużo traci społeczeństwo, gdy toleruje wskaźnik bezrobocia wyższy od poziomu minimalnego, wynikającego z bezrobocia frakcyjnego oraz – częściowo – strukturalnego, szacuje się potencjalny PKB, czyli poziom produktu krajowego brutto, który można by było osiągnąć przy pełnym zatrudnieniu. Zatem jeśli określimy, że pełne zatrudnienie ma miejsce przy 5-procentowym wskaźniku bezrobocia, potencjalny PKB możemy oszacować, gdy przemnożymy 95% siły roboczej przez zwykłą liczbę roboczogodzin w ciągu roku i przez średnią przypadającą na jedną roboczogodzinę produkcji w danym okresie. Z kolei jeżeli rzeczywisty PKB jest niższy od potencjalnego, to oszacowana rozbieżność między rzeczywistym a potencjalnym PKB jest miarą tego, co traci społeczeństwo, gdy toleruje sytuację niepełnego zatrudnienia. Poważnym problemem przy oszacowaniu tej rozbieżności jest trudność określenia stanu pełnego zatrudnienia. Przez wiele lat powszechnie twierdzono, że pełne zatrudnienie ma miejsce przy 4-procentowym wskaźniku bezrobocia, gdyż uważano, że bezrobocia frakcyjnego i strukturalnego nie da się zredukować poniżej tego poziomu. W latach

70. krytykowano tę definicję: argumentowano, że siłę roboczą stanowią teraz w większym stopniu ludzie młodzi oraz reprezentanci mniejszości narodowych, a ponieważ te grupy mają większe trudności w znalezieniu pracy, bardziej realistyczną miarą byłby w przybliżeniu 5-procentowy wskaźnik bezrobocia.

Bezpieczeństwo finansowe jest jednym z najważniejszych elementów krajowego bezpieczeństwa ekonomicznego, o którym decydują następujące segmenty gospodarki: system monetarny, bankowy i fiskalny.

Bezpieczeństwo finansowe jest kluczem do prowadzenia niezależnej polityki finansowej i gospodarczej państwa. Przejawia się w zapobieganiu dużym odpływom kapitału za granicę oraz konfliktom między organami rządowymi różnych szczebli o alokację środków krajowego systemu budżetowego, w osłabianiu oddziaływania kryzysów globalnych, w zapewnianiu stabilności parametrów finansowych i ekonomicznych.

Istnieją 2 rodzaje zagrożeń bezpieczeństwa finansowego państwa: zagrożenia wewnętrzne i zagrożenia zewnętrzne. Zagrożenia zewnętrzne obejmują rozwój światowego systemu finansowego w wyniku wejścia krajów rozwijających się do gospodarki światowej oraz wzrost masy kapitału. Zagrożenia wewnętrzne to nieprawidłowa realizacja polityki finansowej i gospodarczej, błędy organów zarządzających oraz nadużycia w kierowaniu systemem finansowym państwa.

Problemy z bezpieczeństwem finansowym w kraju hamują wzrost gospodarczy i reformy gospodarcze, negatywnie wpływają na rozwój handlu krajowego oraz handlu międzynarodowego, spowalniają rozwój sfery budżetowej, finansowej i ubezpieczeniowej.

Aleksander Wasiuta

M. Belka, *Inflacja*, [w:] *Elementarne zagadnienia ekonomii*, R. Milewski (red.), PWN, Warszawa 2006; K.A. Kłosiński, *Światowe determinanty bezpieczeństwa ekonomicznego*, [w:] *Bezpieczeństwo ekonomiczne państw*, T. Guz, K.A. Kłosiński, P. Marzec (red.), Polihymnia, Lublin 2006; E. Kwiatkowski, *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*, PWN, Warszawa 2002; E. Mansfield, *Podstawy makroekonomii*, tłum. G. Dąbkowski, Wydawnictwo „Placet”, Warszawa 2002; W. Pokruszyński, *Współczesne bezpieczeństwo narodowe*, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2009; K. Zukrowska, *Bezpieczeństwo ekonomiczne. Problemy współczesnego wymiaru bezpieczeństwa*, Fundacja Instytutu Lecha Wałęsy, Warszawa 2011.

ZAGROŻENIA CYWILIZACYJNE powstają w wyniku działalności człowieka, głównie – szybkiego tempa przemian naukowo-technicznych, i dotyczą nie tylko ludzi, ich życia i zdrowia, środowiska, lecz także mienia w znacznych rozmiarach, w tym – chronionych obiektów. Do zagrożeń cywilizacyjnych należy zaliczyć zwłaszcza: katastrofy budowlane, awarie techniczne, → z a g r o ż e n i a [t. 4] w transporcie, magazyny i składy materiałów niebezpiecznych.

Katastrofa budowlana w Prawie budowlanym (Dz.U. z 2020 r., poz. 1333) jest definiowana jako „niezamierzone, gwałtowne zniszczenie obiektu budowlanego

lub jego części, a także konstrukcyjnych elementów rusztowań, elementów urządzeń formujących, ścianek szczelnych i obudowy wykopów”. Ustawodawca precyzuje również, co katastrofą budowlaną nie jest: ani uszkodzenie elementu wbudowanego w obiekt budowlany, nadającego się do naprawy lub wymiany, ani uszkodzenie lub zniszczenie urządzeń budowlanych związanych z budynkami, ani; awaria instalacji.

Awaria techniczna, zgodnie z definicją w Ustawie o stanie klęski żywiołowej, to „**gwałtowne, nieprzewidziane uszkodzenie lub zniszczenie obiektu budowlanego, urządzenia technicznego lub systemu urządzeń technicznych powodujące przerwę w ich używaniu lub utratę ich właściwości**”. Jednym z rodzajów awarii technicznych są awarie przemysłowe, skategoryzowane jako przykłady wypadków nadzwyczajnych, wyrządzających dotkliwe straty sanitarne, ekologiczne oraz szkody materialne. Awarie przemysłowe mogą skutkować zagrożeniami pożarowymi, chemicznymi, biologicznymi i radioaktywnymi, a ich przyczyny to m.in. awarie urządzeń, katastrofy kolejowe, drogowe, powietrzne lub morskie, eksplozje zbiorników, cystern. Źródłem awarii technicznych mogą być także czynniki zewnętrzne, np. → k l ę s k i ż y w i o ł o w e oraz błędy popełniane przez ludzi (J. Falecki).

Zagrożenia w transporcie mogą być wynikiem zderzenia pojazdów, wypadnięcia pojazdu z drogi (wykolejenia pojazdów szynowych), zatonięcia środków pływających, upadku lub zniszczenia obiektów latających. Nie tylko dotyczą kierujących pojazdami i pasażerów, lecz także mogą oddziaływać na mieszkańców okolic, w których zdarzył się wypadek (np. w wyniku uwolnienia szkodliwych substancji chemicznych, toksycznych, łatwopalnych i innych, co może skutkować skażeniem środowiska i katastrofą ekologiczną). Jako przyczyny wypadków i katastrof w transporcie drogowym wskazuje się niską kulturę jazdy i powszechne lekceważenie przepisów ruchu, niską jakość infrastruktury drogowej oraz niewydolny system zarządzania bezpieczeństwem ruchu drogowego.

Transport rurociągowy wymienia się jako kolejny typ zagrożeń, przy czym dotyczy to głównie gazu ziemnego, a także ropy naftowej i jej produktów. To zagrożenie wynika głównie z bardzo dużej ilości substancji przesyłanych pod ciśnieniem sięgającym nawet kilkudziesięciu atmosfer. Awaria może powodować wycieki od kilku do kilkunastu tysięcy ton związków chemicznych, a jeżeli wydostana się one do rzek, mogą stać się przyczyną ich skażenia na odcinkach przekraczających 100 km, czego wynikiem będzie poważne zanieczyszczenie środowiska.

Magazyny i składy to obiekty stanowiące potencjalne źródło zagrożenia. Przechowywane w nich materiały łatwopalne – paliwa, papier, bawełna, tkaniny syntetyczne, kauczuk, masy plastyczne, drewno, farby, lakiery, rozpuszczalniki i podobne substancje, odpady komunalne, chemiczne itp. – mogą być źródłem pożarów, w wyniku których będą wydzielać się do otoczenia substancje niebezpieczne. Takie pożary mogą skutkować stratami w ludności cywilnej powodowanymi oparzeniami,

działaniem fali uderzeniowej powstającej przy wybuchu oraz zatruciem ludzi produktami spalania.

Leon Komornicki definiuje zagrożenia cywilizacyjne dla środowiska naturalnego jako te, które wnikają głównie z niewłaściwej gospodarki zasobami naturalnymi, prowadzącej do klęsk żywiołowych i osłabiającej potencjał obronny. Ich przyczyny to:

- nieprawidłowe gospodarowanie zasobami wodnymi (zasoby wody pitnej, rzeki, jeziora, kanały, prace melioracyjne);
- nieprawidłowe gospodarowanie zasobami leśnymi (kompleksy leśne, puszcze, parki narodowe itd.). Gospodarka zasobami leśnymi powinna uwzględniać potrzeby powszechnej obrony Polski. Z jednej strony – odgrywa ważną rolę w zapobieganiu suszy i zanieczyszczeniom powietrza, a z drugiej – powinna zapewniać pokrycie obszaru kraju, będące ważnym elementem potencjału obronny państwa (potencjał biernej obrony), ograniczającym i kanalizującym ruch wojsk oraz działania zaczepne agresora. Jednocześnie może służyć ukryciu i maskowaniu naszych wojsk. Pomniejszanie, osłabianie tego potencjału, m.in. przez masowe wycinanie drzew, lasów, godzi w bezpieczeństwo i obronność Polski;
- nieprawidłowe gospodarowanie zasobami bogactw naturalnych;
- nieprzestrzeganie zasad ochrony środowiska, w tym – zanieczyszczenia powietrza i wód powyżej dopuszczalnych norm, zmiany klimatyczne potęgujące dotkliwość susz, pożarów, powodzi i trąb powietrznych, katastrofy i awarie zakładów przemysłowych, awarie elektrowni atomowych, katastrofy morskich tankowców oraz (w przyszłości) zanieczyszczenie kosmosu, niewłaściwa gospodarka odpadami komunalnymi i przemysłowymi, ich niedozwolone składowanie oraz sprowadzanie z zagranicy.

Andrzej Chodubski, w ramach oceny skutków rozwoju gospodarczego, technologicznego, identyfikuje zagrożenia cywilizacyjne dla człowieka takie jak:

- niszczenie środowiska naturalnego wynikające z bezwzględnej eksploatacji bogactw ziemi, lasów, gleb i wód, a prowadzące do zaburzeń genetycznych, wyczerpania surowców naturalnych, chorób, epidemii, głodu i katastrof;
- osłabienie więzi społecznych – urządzenia techniczne oraz informatyczne powodują zmniejszanie się kontaktów bezpośrednich w pracy i życiu prywatnym, przez co zmniejszają się gotowość do świadczenia wzajemnej pomocy i jej skala;
- dehumanizacja środowiska pracy i stosunków międzyludzkich – posługiwanie się urządzeniami przekłada się na zmniejszenie częstotliwości i zakresu komunikacji w miejscu pracy, co prowadzi do anonimowości stosunków międzypracowniczych, a następnie – stosunków sąsiedzkich, rodzinnych;
- osłabienie kreatywności intelektualnej – ilość → i n f o r m a c j i [t. 2], jaką otrzymuje człowiek za pośrednictwem urządzeń informatycznych, powoduje,

że przyjmuje on je bez analizy i uporządkowania, a w konsekwencji osłabiona zostaje jego zdolność do wartościowania i do krytycznego myślenia. Ujawnia się naśladownictwo postaw, zachowań prezentowanych przez „manipulatorów” życia publicznego;

- trudności w rozumieniu i przystosowaniu się człowieka do coraz szybszego tempa życia – słabnąca kreatywność ludzi i niezwykle tempo zmian (nowości konsumpcyjnych, organizacyjnych, wartości społecznych) wymuszają dokonywanie ciągłych wyborów, co rodzi stresy, napięcia, niepewność jutra, a przez to powoduje wycofywanie z życia publicznego, w tym – często – przyjmowanie skrajnych, patologicznych postaw;
- pogłębiające się podziały między rozwojem materialnym a duchowym – ujawnia się podział na państwa bogate i biedne, na posługiwanie się supernowoczesnymi urządzeniami technicznymi oraz na brak dostępu do nich w pracy lub szkole, na funkcjonowanie nowoczesnych instytucji życia publicznego oraz na patologie sprawowania władzy na różnych szczeblach organizacji życia społeczno-politycznego;
- unifikacja życia kulturowego i wypieranie rodzimej, lokalnej twórczości artystycznej (kino, muzyka), marginalizowanie dziedzictwa przeszłości na rzecz przyjmowania wzorów zachowań globalnych pozyskiwanych za pośrednictwem mediów: autorytet zostaje zastąpiony idolem a ocena ekspercka – sondażem ulicznym;
- ingerencja urządzeń technicznych w życie człowieka, umożliwiająca kontrolowanie życia i działalności człowieka i pozyskiwanie danych o jego stanie zdrowia, zasobach finansowych, opiniach, aktywności zawodowej czy społeczno-politycznej, nawet wbrew jej woli – w rezultacie zagrożona staje się anonimowość, prywatność życia i działalności jednostki;
- możliwość wykorzystania urządzeń informatycznych do celów terrorystycznych i osiągnięć naukowo-badawczych do eksperymentów w sferze inżynierii genetycznej;
- ryzyko wykorzystania broni atomowej do rozwiązywania problemów o zasięgu międzynarodowym.

Powyższe zagrożenia cywilizacyjne nie wyczerpują listy, jednak pozwalają na sformułowanie oceny, że współczesny świat nie jest wolny od sprzeczności, → k r y z y s ó w [t. 2], napięcie. Podstawową przyczyną zagrożeń jest natura człowieka: jego egoizm, siła indywidualnych interesów, ekspansja (podbój) i emocje.

Danuta Kaźmierczak

A. Chodubski, *Zagrożenia cywilizacyjne współczesnego świata*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2014, nr 7/3(24); J. Falecki, *Organizacja gier decyzyjnych w zarządzaniu kryzysowym*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2015; L. Komornicki, *Jak identyfikować militarne i niemilitarne zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski*, Fundacja Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (fibis.pl); Prawo budowlane.

Stan prawny aktualny na dzień: 27.11.2021, Dz.U.2020.0.1333 t.j. – Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane; Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. poz. 1897).

ZAGROŻENIA EGZYSTENCJALNE – Nick Bostrom definiuje → z a g r o -
ż e n i a [t. 4] egzystencjalne jako te, które mogą doprowadzić do wyginięcia naszego
gatunku lub do drastycznego ograniczenia jego potencjału, a więc zagrożenia mające
wymiar ostateczny: mogące zniszczyć naszą planetę, doprowadzić do upadku na-
szej cywilizacji (N. Bostrom, K. Mamak).

Leon Komornicki wymienia następujące zagrożenia szczególnie istotne z punktu
widzenia obronności Polski:

- Niski przyrost naturalny i starzenie się społeczeństwa, a przez to – ograniczone
możliwości zaspakajania potrzeb osobowych → Sił Zbrojnych Rzecz-
ypospolitej Polskiej [t. 4].
- Epidemie (→ p a n d e m i e) wywołane przez różne patogeny (wirusy, bakterie),
na które nie ma szczepionki ani leków, a powodujące *lockdown* gospodarki
i spadek aktywności społeczeństwa. Mogą one stać się swoistym rodzajem
agresji i środkiem w wojnie biologicznej na skalę regionalną i globalną,
wyniszczającej społeczeństwa i gospodarki, a przez to – osłabiającej bezpie-
czeństwo państw. Należy zaznaczyć, że same epidemie (pandemie) w dziejach
ludzości nie są czymś nowym i wyjątkowym. Zdarzyły się wielokrotnie, za
każdym razem przynosiły poważny uszczerbek egzystencjonalny dla ludz-
kości i dla gospodarek poszczególnych krajów i świata. Pandemia korona-
wirusa SARS CoV-2 dowodzi tylko, że do tego typu zagrożenia państwa,
sojusze oraz stowarzyszenia państw nie były przygotowane. Wynikało to
z braku przezorności, który skutkowało pomijaniem tego typu zagrożenia we
wcześniejszych wydaniach → Strategii Bezpieczeństwa Narodowego [t. 4] i w strategiach wykonawczych, a tym samym spowodowa-
wał również brak systemowych spójnych rozwiązań w zakresie zapobiegania,
przeciwdziałania i zwalczania tego zagrożenia. W praktyce przełożyło się to
na niedoinwestowanie służby zdrowia, na brak scenariuszy czy procedur → Obron-
y Cywilnej [t. 3] Kraju oraz na nieumiejętności działań państwa w → sytu-
acji kryzysowej [t. 4], spowodowanej obecną pandemią koronawirusa, na
nieprzygotowanie psychologiczne oraz obronne społeczeństwa w zakresie
bezpieczeństwa epidemicznego, na pominięcie tej problematyki w systemie
edukacji personelu medycznego, wreszcie – na brak niezbędnych zapasów i
rezerw materiałowych w zakresie wyposażenia indywidualnego społeczeń-
stwa, szpitali oraz służb (L. Komornicki).
- → Broń biologiczna [t. 1] (wirusy, bakterie, riketsje, pierwotniaki).
Skutki jej użycia są nieprzewidywalne, a zmutowane przetrwalniki mogą

stanowią zagrożenia dla środowiska (skażeniu mogą ulec powietrze, gleba, woda), a także dla strony atakującej. Wykorzystanie broni biologicznej w celu umyślnego spowodowania chorób infekcyjnych ludzi, zwierząt i roślin jest zdecydowanie potępiane przez społeczność międzynarodową. Jednak broń biologiczna jest opłacalna (niskie koszty i krótki okres produkcji – kilka tygodni). Koszt wywołania porównywalnych strat wśród ludności cywilnej na 1 km² przez broń konwencjonalną to ok. 2 tys. dolarów, przez broń jądrową – ok. 800 dolarów, a przez broń biologiczną – 1 dolar. Poza tym okazuje się ona skuteczna – niewidzialna w czasie ataku, łatwa do ukrycia i przenoszenia, wskutek czego niezwykle trudne staje się szybkie rozpoznanie przyczyny zachorowań i zgonów, gdyż w okresie wylegania się choroby objawy są często nietypowe i mylące. Jens Stoltenberg, sekretarz generalny → N A T O [t. 3], stwierdził, że „koronawirus nie powstał w laboratorium, ale pokazuje, z jakimi zagrożeniami może wiązać się wykorzystanie biologicznych środków bojowych”. Zagrożenie mogą stanowić działania państw, wszelkich formacji nieregularnych, prywatnych lub grup terrorystycznych, a w wypadku konfliktów *by proxy* współpraca państwa z tymi podmiotami może wytworzyć efekt synergii (K. Liedel).

Z kolei Kamil Mamak zwraca uwagę, że te zagrożenia mogą być także niezależne od człowieka: zderzenie z asteroidą, atak obcej cywilizacji lub nagła aktywność wulkaniczna. Jednak część zagrożeń wiąże się z działalnością człowieka, w tym – z rozwojem technologii. Chodzi o:

- zagrożenia nuklearne,
- możliwości stworzenia wirusa zagłady, łatwo przenoszącego się i z wysoką śmiertelnością,
- zagrożenia wynikające ze stworzenia zabójczej sztucznej inteligencji.

Center for the Study of Existential Risks Uniwersytetu w Cambridge wskazuje zmiany klimatyczne, ocieplenie klimatu nawet o 60°C oraz zwiększenie emisji CO₂ jako krytyczne dla ludzkiego ekosystemu. Zmiany klimatyczne były w przeszłości i mogą być w przyszłości przyczyną niewydolności środowiska (niedostatek wody, żywności czy energii) i – w konsekwencji – wyginięcia ludzkich cywilizacji.

→ G ł o b a l n e o c i e p l e n i e k l i m a t y c z n e powodujące pogorszenie się warunków klimatycznych dla rolnictwa w krajach ubogich doprowadzi do jeszcze większego obniżenia się poziomu życia ludności. Migracja do innych krajów, jak również ze wsi do miast, staje się sposobem na walkę z ubóstwem. Przewiduje się, że do 2030 r. ponad 130 mln osób z krajów ubogich będzie mieszkać w państwach zamożnych. Przyrost ludności i napływ ludzi do miast powodują tworzenie miast gigantów o liczbie mieszkańców przekraczającej 10 mln (D. Kaźmierczak).

Jednak natura miast okazuje się dwojaka. Są one również źródłem globalnego ocieplenia, negatywnie wpływają na środowisko naturalne, zdrowie, finanse, powodują zanieczyszczenie, choroby, generują problemy związane z równowagą

ekologiczną. W krajach ubogich rozrost miast sprowadza się do rozszerzania się dzielnic slumsów, a tam zjawiskami trwałymi okazują się bezrobocie, niedożywienie oraz niski poziom edukacji i opieki zdrowotnej. Miasta są też pewnym rozwiązaniem – pełnią funkcję odkurzaczy i magnesów, które wsysają i przyciągają ludzi kreatywnych, tworzących nowe idee i rozwiązania, a zatem bogactwo.

W przyrodzie wszystko odbywa się zgodnie z ekonomią skali, następuje spowolnienie tempa życia w miarę powiększania się rozmiaru. Systemowo tempo życia maleje ze wzrostem organizmu: tętno spowalnia, dyfuzja tlenu i przepływ substancji przez błony odbywają się wolniej. Zasada skalowalności odnosi się także do miast: jeżeli populacja miasta podwoi się ze 100 tys. do 200 tys., z miliona do dwóch, z 10 do 20 mln, to automatycznie uzyskuje się wzrost 15% w płacach, w poziomie zamożności, w liczbie przypadków AIDS, w liczebności policji. Wszystko wzrasta o 15% i mamy oszczędności rzędu 15%, jeśli chodzi o infrastrukturę. Jednak miasta nie spowalniają. Sieci społeczne zachowują się inaczej – tempo życia zwiększa się wraz z rozrostem miast (Geoffrey West).

Teoria Thomasa Malthusa głosi, że system musi upaść z wielu powodów, głównie przez wyczerpanie zasobów. Podobnie uważał Pierre-François Verhulst: że wielkość populacji jest ograniczana przez wyczerpywalne zasoby środowiska – tym bardziej ograniczana, im jest większa. Jednak gdy jakiegoś zasobu zacznie brakować, to nie dojdzie do krachu czy załamania. Wyczerpujące się zasoby zawsze są widoczne, zanim całkowicie się skończą. Powodują wzrost cen pożądanых towarów, dlatego rynek będzie zmuszony do znalezienia źródła alternatywnego, tańszego i bardziej konkurencyjnego dla obecnej drożyzny. Kiedy rośniemy i zbliżamy się do upadku, pojawiają się istotne innowacje, dzięki którym zaczynamy od początku. Zaczynamy, zbliżamy się do następnego krachu itd. Ma miejsce ciągły cykl innowacji, konieczny, żeby podtrzymać rozwój i uniknąć krachu. Jednak innowacje trzeba wprowadzać coraz szybciej. W poprzednich epokach innowacjami, które uchroniły człowieka przed zagładą, były koło, penicylina, telefon, żarówka, pismo i druk, maszyna parowa, pieniądz, komputer. Obecnie z pomocą ludziom przyjść mogą nowe technologie i wiedza.

Ulrich Beck jednak podaje mniej optymistyczny opis rzeczywistości. Twierdzi, że jesteśmy społeczeństwem ryzyka. Obecne ryzyka nazywa ryzykami modernizacyjnymi, które od „zwyczajnych” zagrożeń różnią się pochodzeniem. Zagrożenia preindustrialne były głównie pochodzenia naturalnego (powodzie, pożary, huragany) i niezależne od człowieka. Ryzyko jest generowane przez sam system nowoczesności, który w ten sposób zaczyna w dobie „społeczeństwa ryzyka” zagrażać sam sobie (chodzi np. o globalną katastrofę ekologiczną, skażenia chemicznymi na wielką skalę, skutki stosowania biotechnologii, awarie elektrowni atomowych). Człowiek sam sobie zbudował cywilizacyjną pułapkę. „[...] Ograniczenie każdego ryzyka ma zawsze skutki uboczne powodujące jakieś nowe ryzyko. By zmniejszyć

naturalne niebezpieczeństwo głodu, wymyśliliśmy przemysłowe rolnictwo, które tworzy ryzyko ekologiczne, na przykład zanieczyszczając wodę” (U. Beck). W tej cywilizacyjnej pułapce ścierają się ryzyko i niepewność w różnych aspektach egzystencji: od codziennych, rodzinnych, aż do politycznych, gospodarczych, ekologicznych, ogarniających swym zasięgiem cały glob (G. Piechota).

Można mówić zatem o „dylemacie bezpieczeństwa”, czyli o „egzystencjalnym stanie niepewności”, czy też o braku bezpieczeństwa egzystencjalnego, bezpieczeństwa ontologicznego, jako o zjawisku właściwym dla wszelkich międzyludzkich relacji. Jest on stałą i nieprzezwyciężalną przypadłością jednostek i grup społecznych (Z. Danielewicz). Bezpieczeństwo egzystencjalne bliskie jest pojęciu „zaufania egzystencjalnego” – rozumianego „jako bezrefleksyjne założenie porządku ciągłości, konsekwencji w działaniach innych osób lub funkcjonowaniu instytucji” (P. Sztompka, Z. Danielewicz).

Globalizacja oraz gwałtowny rozwój technologii to źródła nie tylko dobrodziejstw, lecz także nowych zagrożeń i wzmacniania siły starych. Powstaje polityka o wymiarze globalnym, w momencie, kiedy społeczeństwa nie są na nią przygotowane, nadal myślą w kategoriach interesów narodowych. Ta rozbieżność powoduje niezrozumienie procesów i nieznaną ośrodków decyzyjnych, stojących za nimi. Kulturowa akceptacja niepewności światopoglądu oraz nieustanny spór o podstawowe zasady i wartości życia społecznego prowadzą do kryzysu tożsamości jednostki: współcześni ludzie nie wiedzą, kim są, gdzie żyją i po co, nie są zgodni co do tego, jak powinni żyć i do czego dążyć (K. Henning). Pogłębia się poczucie leku, niepewności i braku sensu życia.

Potrzeba sensu życia jest bezpośrednio związana z potrzebą samorealizacji, która jest uwarunkowana jest zaspokojeniem potrzeb niższego rzędu (A. Maslow). Jeżeli tak się nie dzieje, pojawia się „frustracja woli sensu” czy „frustracja egzystencjalna” (V.E. Frankl). Człowiek stoi przed koniecznością dokonywania ciągłych wyborów, podejmowania decyzji obarczonych dużym błędem, nieustannego kreowania siebie bez jakichkolwiek wskazówek w postaci wiedzy, prawdy, tradycji pokoleniowej czy doświadczenia. „Nie mogąc liczyć ani na instynkt, ani na tradycję w kwestii swojego postępowania, człowiek często sam już nie jest w stanie stwierdzić, jak chciałby postąpić”. Wybiera wtedy między konformizmem a naśladowaniem innych lub czyni to, co inni nam każą. Pojawia się poczucie pustki egzystencjalnej, niezaspokojenia egzystencjalnego, przeradzające się w stan permanentnego znudzenia, dotykający głównie młode pokolenia.

Tempo współczesnego świata pomaga to znudzenie zagłuszyć. Jednak obok tempa życia to lęk przed nudą jawi się jako najpoważniejsze zagrożenie – „bezgraniczna nuda, a więc niezaspokojenie ludzkiej tęsknoty za wartościową treścią życia”. Próba „ucieczki od wewnętrznej nudy i pustki w szaleńczy wir zdarzeń i działań” jest próbą swoistego samozagłuszenia się. Powyższe zjawiska i doświadczenia

są powodem powszechnego przyjmowania przez ludzi postawy fatalistycznej (Z. Danielewicz), stały się także przyczyną chorób o podłożu psychicznym, przemocy psychicznej i fizycznej, utraty więzi rodzinnych i przyjaźni, manipulacji ze strony grup przestępczych (np. sekt, grup terrorystycznych). Zjawiska takie jak neuroza kulturowa, jadłowstręt psychiczny, kryzys tożsamościowy czy izolacja należy postrzegać jako reakcje obronne człowieka przed ryzykiem czy lękiem, zatem jako efekt poszukiwania utraconego bezpieczeństwa (D. Kaźmierczak).

Egzystencjalny niepokój człowieka współczesnego to „niepokój związany z samym sensem istnienia człowieka i całej ludzkości – niepokój sięgający jakichś decydujących rozstrzygnięć, które zdają się stać przed rodzajem ludzkim” (Jan Paweł II). We współczesnym świecie źródłem wszelkich kryzysów okazują się nie tyle zagrożenia militarne czy klimatyczne, ile my sami – nasz barak poczucia sensu życia.

Danuta Kaźmierczak

U. Beck, *Spółczesność światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, tłum. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012; N. Bostrom, *Existential Risks*, <https://nickbostrom.com/existential/risks.html> (dostęp 3.11.2021); Z. Danielewicz, *Bezpieczeństwo egzystencjalne i specyfika jego wybranych noetycznych zagrożeń*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeszkie” 2016, nr 23; Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30111980_dives-in-misericordia.html (dostęp 3.11.2021); D. Kaźmierczak, M. Szumiec, *Człowiek we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2020; L. Komornicki, *Jak identyfikować militarne i niemilitarne zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski*, Fundacja Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (fibis.pl); A. Krzysztozek *Pandemia koronawirusa przestroga? NATO: Musimy przygotować się na broń biologiczną*, <https://www.euractiv.pl/section/bezpieczenstwo-i-obrona/news/pandemia-koronawirus-nato-stoltenbergbron-biologiczna-atak/> (dostęp 3.11.2021); K. Liedel, *Broń biologiczna. Nadal wyzwanie dla NATO?*, <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/33287?title=Bron-biologiczna-Nadalwyzwanie-dla-NATO-#> (dostęp 3.11.2021); K. Mamak, *Technologia wobec ryzyk egzystencjalnych*, <https://centrumcyfrowe.pl/czytelnia/technologia-wobec-ryzyk-egzystencjalnych/> (dostęp 3.11.2021); G. Piechota, *Media w „społeczeństwie ryzyka”*, „Media, Kultura, Społeczeństwo” 2009, nr 1 (4); P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.

ZAGROŻENIA GLOBALNE – definiując pojęcie → z a g r o ż e n i a, zwraca się uwagę, iż jest to każde zjawisko naturalne bądź spowodowane działalnością człowieka naruszające stan → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Dookreślając pojęcie zagrożenia przymiotnikiem globalne, uwagę zwraca się na obszar występowania czy też wpływu, którego podejmowane zagrożenie może dotyczyć, a także na jego rozmiar. Współczesne procesy globalizacji i informatyzacji, rozwój nowych technologii, a także rosnące znaczenie mediów – głównie internetu – doprowadziły do zmian postrzegania zagrożeń o charakterze globalnym. Szybkość przepływu → i n - f o r m a c j i [t. 2] zarówno w formie wideo, jak i audio umożliwia odlokálnienie

nawet niewielkich incydentów i przeniesienie ich na grunt rozważań o charakterze globalnym. Postępujący rozwój technologii w transporcie i znaczący wzrost mobilności ludzi także przyspieszają i znacząco wpływają na rozumienie zagrożeń o charakterze globalnym (przykładem może tu być szybki rozwój lokalnej epidemii w pandemię).

Zagrożenia o charakterze globalnym mają związek z globalizacją jako procesem oddziałującym na wszystkie aspekty życia ludzi na całym świecie. Warto wspomnieć o całej sieci powiązań zachodzących i budujących się każdego dnia między państwami i aktorami niepaństwowymi. Sieć powiązań, jaka występuje we współczesnym świecie, tworzy nową rzeczywistość globalną, technologicznie wzmocnioną i dostępną. Warto zaznaczyć, że z tej przyczyny często zagrożenia te trudno w jednolity sposób zdefiniować, ponieważ nabierają one wielowymiarowego charakteru. Do zagrożeń globalnych zaliczyć można zagrożenia o charakterze:

- ekologicznym – globalne ocieplenie, wyczerpywanie się zasobów surowcowych, zmiany klimatyczne, wyczerpywanie się zasobów wody;
- zdrowotnym – epidemie i pandemie, choroby cywilizacyjne;
- demograficznym – przeludnienie, masowe migracje, pojawiające się migracje środowiskowe;
- ekonomicznym – nierówności ekonomiczne, gospodarcze;
- społecznym – rozpad więzi społecznych;
- międzynarodowy → t e r r o r y z m oraz współczesne konflikty zbrojne – rozwój nowych organizacji globalnych o charakterze terrorystycznym;
- politycznym – przemiany polityczne i społeczne zarówno w nierozwiniętych, jak i rozwiniętych demokracjach (np. radykalizacja postaw, → n a c j o n a l i z m [t. 3]);
- → c y b e r t e r r o r y z m [t. 1], → c y b e r p r z e s t ę p c z o ść [t. 1] – zagrożenie niemające żadnych barier terytorialnych.

Globalność tych zagrożeń, mimo iż często są one proveniencji lokalnej, wzmocniona przez rozwój technologiczny i informacyjny wynikający z globalizacji i technologizacji, oddziałuje na cały świat, stając się tym samym zagrożeniem globalnym.

Według badań przeprowadzonych przez ekspertów Światowego Forum Ekonomicznego do najpilniejszych wyzwań globalnych należy zaliczyć wzmocnienie globalnej ochrony i systemów globalnej współpracy, aspekty związane z globalną polityką ekonomiczną, przemianami społecznymi, a także zachodzącymi na coraz szerszą skalę zmianami technologicznymi. Konieczne jest zwrócenie uwagi, że zagrożenia o charakterze globalnym często są zagrożeniami od siebie współzależnymi i nachodzącymi na siebie, dlatego konieczna staje się całościowa walka z nimi oparta na konkretnej, długofalowej strategii.

Krzysztof Chmielarz

L. Belza, *Główne zagrożenia w obecnym i przyszłym środowisku bezpieczeństwa państwa*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18; J. Kleer, M. Kleiber, *Zagrożenia globalne barierami rozwoju*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa 2015; S. Koziej, *Identyfikacja zagrożeń globalnych dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, „Przyszłość. Świat – Europa – Polska” 2012, nr 2; tenże, *Triada globalnych zagrożeń asymetrycznych: konsekwencje proliferacji terroryzmu, broni nuklearnej i technologii rakietowych*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 19; R. Machnikowski, *Terroryzm jako globalne zagrożenie XXI w.*, [w:] *Międzynarodowe studia polityczne i kulturowe wobec wyzwań współczesności*, T. Domański (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015; P. Maśloch, *Globalizacja a współczesne wyzwania dla bezpieczeństwa – nielegalna migracja*, „Zeszyty Naukowe AON” 2016, nr 2.

ZAGROŻENIA HYBRYDOWE (ang. *hybrid threats*) – odnoszą się do kombinacji działań łączących często metody konwencjonalne i niekonwencjonalne, które mogą być stosowane w sposób skoordynowany przez podmioty państwowe i niepaństwowe. Pozostają one jednocześnie poniżej progu formalnego wypowiedzenia → wojny. Ich celem jest nie tylko spowodowanie bezpośrednich szkód i wykorzystanie słabości, ale również destabilizacja społeczeństw oraz stworzenie niejasności utrudniających podejmowanie decyzji. Zagrożenia hybrydowe to metody, narzędzia i działania ukierunkowane na podatność przeciwnika w celu wzmocnienia własnych interesów, → strategii i celów. Luki mogą powstawać z uwagi na pamięć historyczną, przepisy, stare praktyki, czynniki geostrategiczne (logistyka, geografia, zasoby naturalne, infrastruktura), silną polaryzację społeczeństwa, wady technologiczne, różnice ideologiczne itp. Jeśli interesy i cele użytkownika metod hybrydowych nie zostaną osiągnięte, sytuacja może przerozdzic się w wojnę hybrydową, w której znacznie wzrośnie rola wojska i → przemocy [t. 3]. Zagrożenia hybrydowe to „siła słabych”, a gdy są skutecznie wykorzystywane, mogą przynieść znaczne korzyści „słabszej stronie”, jak również stworzyć przyszły potencjał konfliktu, w którym będą również wdrażane instrumenty wojskowe.

Termin wysuwa na plan pierwszy komplikacje i dylematy związane ze zmieniającym się globalnym środowiskiem. Jest często używany zamiennie z odniesieniami do wojny hybrydowej, aby uchwycić wzajemnie powiązany charakter wyzwań (konflikt etniczny, → terroryzm, migracje i słabe instytucje), wielość zaangażowanych podmiotów (sił regularnych i nieregularnych, grup przestępczych) i różnorodność konwencjonalnych i niekonwencjonalnych środków (wojskowe, dyplomatyczne, technologiczne, gospodarcze). Zagrożenie hybrydowe to zjawisko wynikające z konwergencji i wzajemnego połączenia różnych elementów, które razem tworzą bardziej złożone i wielowymiarowe → zagrożenie.

Zakres metod i działań jest szeroki: wpływ na → informację [t. 2] i propagandę; wykorzystywanie słabości logistycznych (np. dostawy energii); szantaż gospodarczy i handlowy; podważanie roli instytucji międzynarodowych; terroryzm;

zwiększanie poczucia niebezpieczeństwa (np. incydenty graniczne takie jak naruszenie przestrzeni powietrznej) itp. Ci, którzy stosują metody i działania hybrydowe, są zazwyczaj pod pewnymi względami słabymi aktorami/państwami lub aktorami unikającymi otwarcie wypowiedzianej wojny. Bez działalności hybrydowej nie mogliby przeforsować swoich planów.

Obawy związane z zagrożeniami hybrydowymi zostały po raz pierwszy odzwierciedlone w nowej Koncepcji Strategicznej NATO z 2010 r., która wymieniła powstanie nowych zagrożeń. W związku z działaniami Rosji w Ukrainie oraz z kampanią → *P a ń s t w a I s l a m s k i e g o* [t. 3] koncepcja zagrożenia hybrydowego nabrała nowego znaczenia. W maju 2015 r. Polska ogłosiła Warszawską Inicjatywę Adaptacji Strategicznej (Warsaw Strategic Adaptation Initiative), w której Polska sformułowała sugestie dotyczące dalszych środków i działań pozwalających → *N A T O* [t. 3] lepiej dopasować swój potencjał i zdolności do współczesnych zagrożeń. Działania hybrydowe stają się coraz częstym elementem europejskiego środowiska → *b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 1]. Intensywność tych działań wzrasta wraz z rosnącymi obawami o wybory w państwach demokratycznych, w które ingerują państwa autorytarne i totalitarne, kampaniami dezinformacyjnymi, złośliwymi działaniami cybernetycznymi, a także próbami radykalizacji najbardziej podatnych członków społeczeństwa. Należy zauważyć, że zagrożenia hybrydowe są ponadnarodowe, a także ponadregionalne. Granice nie są przestrzegane. Podatność na zagrożenia hybrydowe nie jest wyznaczana przez granice państwowe.

Analiza wyzwań stawianych przez zagrożenia hybrydowe doprowadziła do powstania kompleksowego podejścia łączącego wszystkie podmioty i dostępne instrumenty: siły wojskowe, dyplomację, pomoc humanitarną, procesy polityczne, rozwój gospodarczy i technologię. Ważne jest jednak również zrozumienie, że rozwiązania wprowadzone w → *ś r o d o w i s k u b e z p i e c z e ń s t w a* zdominowanym przez zagrożenia hybrydowe mogą mieć długoterminowy wpływ na stabilność ładu międzynarodowego i ostatecznie wpłynąć na globalne zmiany władzy.

Jeśli zagrożenia hybrydowe nie zostaną wykryte i przeanalizowane na czas, przekroczony zostanie próg między zagrożeniami hybrydowymi a wojną hybrydową. Dlatego ważne jest, aby odróżnić strefę wojny, pokoju i szarą strefę między nimi (ang. *grey zone*). Zagrożające operacje hybrydowe, które nie mają charakteru walki hybrydowej, mogą zakończyć się sukcesem, jeśli przeciwnik zostanie zastraszony na tyle, by zmienić kurs polityczny lub zareagować w sposób szkodliwy dla niego samego. Zarówno zagrożenia hybrydowe, jak i wojna hybrydowa twórczo wykorzystują nasze poznawcze predyspozycje do podkreślania znaczenia środków wojskowych przeciwko szerszemu zestawowi niekonwencjonalnych celów. Aby zwiększyć świadomość potencjalnych zagrożeń hybrydowych,

Komisja Europejska w kwietniu 2016 r. zaproponowała, by państwa unijne wypracowały wspólne sposoby obrony przed nimi i ustanowiły strategiczną komunikację

między sobą poprzez specjalne mechanizmy wymiany informacji i koordynacji działań UE.

Zagrożenia hybrydowe stały się stałym elementem naszego środowiska bezpieczeństwa. Ze względu na zwiększone możliwości oddziaływania hybrydowego w obecnej erze informacji wyzwania hybrydowe będą rosnąć. W związku z tym w różnych państwach świata powstają naukowe centra do analizy i zwalczania zagrożeń hybrydowych. Jednym z pierwszych takich ośrodków było Centrum przeciwko Terroryzmowi i Zagrożeniom Hybrydowym (czes. *Centrum proti terorismu a hybridním hrozbám*), powstałe 1 stycznia 2017 r. jako jednostka kontrapropagandowa i antyterrorystyczna Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej, której celem jest identyfikacja różnych typów zagrożeń hybrydowych, w tym przede wszystkim przeciwdziałanie → dezinformacji [t. 2], fałszywym wiadomościom, oszustwom i zagranicznej → propagandzie [t. 3]. W 2017 r. powstało również → Europejskie Centrum Doskonalenia ds. Przeciwdziałania Zagrożeniom Hybrydowym [t. 2] (The European Centre of Excellence for Countering Hybrid Threats, Hybrid CoE) w Helsinkach, które ma służyć jako centrum wiedzy eksperckiej wspierające indywidualne i zbiorowe wysiłki krajów uczestniczących w celu zwiększenia ich zdolności cywilno-wojskowych oraz odporności i gotowości do przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym ze szczególnym uwzględnieniem spraw bezpieczeństwa europejskiego.

Hybrid CoE charakteryzuje zagrożenie hybrydowe jako:

- skoordynowane i zsynchronizowane działania wymierzone w systemowe słabości państw demokratycznych i instytucji, realizowane za pomocą szerokiego zakresu środków;
- działania wykorzystujące zróżnicowanie progów wykrywania i atrybucji, a także różnice w interfejsach (pokój wojenny, wewnętrzny–zewnętrzny, lokalny–państwowy, krajowy–międzynarodowy, przyjaciel–wróg);
- działania, których celem jest wywarcie wpływu na różne formy podejmowania decyzji na poziomie lokalnym (regionalnym), państwowym lub instytucjonalnym, aby faworyzować lub zdobywać strategiczne cele agenta, jednocześnie podważając i zmieniając te cele.

Przykłady zagrożeń hybrydowych:

- terroryzm – organizacje terrorystyczne takie jak Boko Haram, Al-Kaida i ISIS działają na terytoriach wielu krajów i stosują różnorodne narzędzia ekonomiczne, wojskowe i technologiczne, aby osiągnąć swoje cele polityczne;
- → cyberbezpieczeństwo [t. 1] – operacje państwowych → hakerów [t. 2] z Rosji i Chin oraz naruszenia cyberbezpieczeństwa są ułatwione przez trudności z przypisaniem i brakiem norm zachowania państwa w → cyberprzestrzeni [t. 1];

- → przestępczość zorganizowana [t. 3] – uzbrojone grupy przestępcze i kartele narkotykowe w Meksyku uciekają się do przemocy w walce o terytorium i zyski gospodarcze; erozja bezpieczeństwa ma z kolei negatywny wpływ na meksykańską gospodarkę;
- spory morskie – Chiny realizują swoje cele na Morzu Południowochińskim, łącząc presję gospodarczą i wojskową z rozległymi projektami rekultywacji terenów na archipelagu Spratly;
- przestrzeń kosmiczna – ograniczenia w korzystaniu z przestrzeni orbitalnej (i dostępu do satelitów) wynikające z kosmicznych śmieci, stworzone m.in. przez testy rakiet antysatelitarnych;
- niedobór zasobów – zależność między krajami związana z dostępem do zasobów naturalnych jest w coraz większym stopniu wykorzystywana do celów politycznych;
- tajne operacje – strategiczne wykorzystanie przez Rosję sił specjalnych (→ zielonych ludzików) i → wojny informacyjnej w Ukrainie i w innych państwach europejskich.

Zagrożenia hybrydowe dzieli się mniej więcej na dwie fazy: fazę wstępną i fazę operacyjną. W fazie wstępnej przeciwnik stale monitoruje sytuację, wykorzystując dość subtelne środki wpływu i stopniowo zwiększając swoje aktywa. Może rozpocząć poważniejszą operację hybrydową. Zagrożenia hybrydowe są zróżnicowane i nieustannie się zmieniają, a spektrum możliwych środków rozciąga się od fałszywych profili w sieciach społecznościowych przez starannie przygotowane → cyberataki [t. 1] aż po otwarte użycie siły militarnej. Środki hybrydowe mogą być stosowane niezależnie lub w połączeniu, w zależności od charakteru celu i pożądanego rezultatu. Dlatego konieczne jest, aby przeciwdziałanie zagrożeniom hybrydowym było dynamiczne i adaptacyjne; należy śledzić na bieżąco zmiany i przewidywać przyszłe zagrożenia, aby im odpowiednio zapobiegać i właściwie na nie odpowiadać.

Po wyborach prezydenckich w USA w 2016 r. zwrócono uwagę na przeciwdziałanie zagrożeniom hybrydowym – skoncentrowano się na komunikacji strategicznej, dezinformacji i kwestii utrudnień procesu wyborczego. Użycie przez Kreml → broni chemicznej [t. 1] – środka paralityczno-drgawkowego w Salisbury w 2018 r. – skłoniło USA do skupienia się na zagrożeniach związanych z wykorzystaniem substancji chemicznych, biologicznych, radiologicznych i jądrowych. Nie widzieliśmy jeszcze wszystkich możliwości zagrożeń hybrydowych i możemy być pewni, że wkrótce pojawią się nowe.

Zagrożeniom hybrydowym należy zapobiegać jako elementom „pasywnym” – takim jak gwałtowne wstrząsy lub niespodzianki – oraz bardziej aktywnym, angażując środki do przygotowania i ochrony funkcji i struktur, które najprawdopodobniej staną się celami ataków hybrydowych. W tym kontekście niemożliwe

jest przecenienie znaczenia aktywnych działań na rzecz wzmocnienia gotowości cywilnej, wolnej prasy, wykształconej ludności i skutecznej struktury prawnej.

Niezwykle ważne jest wypracowanie wspólnego rozumienia zagrożeń hybrydowych, zważywszy na dużą liczbę różnych podmiotów, które muszą się współpracować, co może zostać osiągnięte poprzez regularne interakcje zarówno między odpowiednimi strukturami UE i NATO, jak i wewnątrz tych struktur. Wspólne rozumienie zagrożeń hybrydowych nie oznacza przyjęcia dogmatycznej definicji, która może stać się przestarzałą już następnego dnia lub może mieć wpływ na charakter przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym. Zagrożenia hybrydowe są nie tylko zróżnicowane, lecz także są specjalnie przystosowane do uderzenia w słabe strony w określonych celach. Oznacza to, że każde państwo musi mieć własne zrozumienie rodzaju zagrożeń hybrydowych, które mogą je dotknąć. Osiąga się to poprzez uważne badanie własnych słabych miejsc, a nie kosztem uniwersalnej definicji nieuniwersalnej koncepcji.

Słabości na poziomie krajowym mogą wpływać na sytuację poza granicami kraju. Przykładem tego mogą być globalne systemy pozycjonowania (GPS), systemy transportowe lub wzajemnie połączone sieci elektryczne, w których atak na wrażliwy węzeł w jednym kraju z pewnością doprowadzi do konsekwencji w innych krajach, w których nie ma takich słabych miejsc. Dlatego atak hybrydowy przeciwko wrażliwej pozycji państwa wymaga nie tylko przeciwdziałania na poziomie suwerennym, ale także wspólnego planowania, reakcji i wspólnej odpowiedzi.

Zagrożenia, które istniały podczas → z i m n e j w o j n y, były jasne i zrozumiałe. Dziś środowisko bezpieczeństwa jest trudniejsze do zdefiniowania. Ma to związek z naturą zagrożeń hybrydowych. Zagrożenia, metody i działania są wielowymiarowe, a powiązania między różnymi działaniami są niejasne. Czasem nawet nie można ich zweryfikować. Zagrożenia hybrydowe jako takie nie są związane z wojną hybrydową, ale jeśli nie zostaną wykryte lub nie zostaną wykryte na czas, może dojść do wojny hybrydowej. Różne zagrożenia hybrydowe, powiązane ze sobą, istniały na długo przed → a n e k s j ą [t. 1] Krymu lub powstaniem ISIS, ale były one trudne do wykrycia. Innymi słowy, jeśli zagrożenia hybrydowe nie zostaną wyeliminowane, staniemy w obliczu zagrożeń operacji wojennych.

Olga Wasiuta

R. Arcos, *Strategic Analysis October 2018. Post-Event Analysis of the Hybrid Threat Security Environment: Assessment of Influence Communication Operations*, Hybrid CoE, 2019; F.G. Hoffman, *Examining Complex Forms of Conflict Gray Zone and Hybrid Challenges*, „PRISM 7” 2018, no. 4; Hybrid CoE. *The European Centre of Excellence for Countering Hybrid Threats*, HybridCoE.fi (dostęp 7.04.2019); K. Liedel, *Zagrożenia hybrydowe. Jak zmienia się środowisko bezpieczeństwa RP?* „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”. Wydanie specjalne: *Wojna hybrydowa*, 2015; A. Mumford, *The Role of Counter Terrorism in Hybrid Warfare*, CoE DAT, 2016; M. Normark, *Strategic Analysis 1/2019. How States Use Non-state Actors: A Modus Operandi for Covert State*

Subversion and Malign Networks, Hybrid CoE, 2019; M.A. Piotrowski, K. Raś, *Wzrost zagrożenia rosyjskiego w raportach bałtyckich służb specjalnych*, „Biuletyn PISM” 15 lipca 2016, nr 44 (1394); H. Smith, *Strategic Analysis October 2017 In the Era of Hybrid Threats: Power of the Powerful or Power of the „Weak”?*, Hybrid CoE, 2017; H. Sørensen, B.D. Nyemann, *Deterrence by Punishment as a Way of Countering Hybrid Threats – Why we Need to Go „Beyond Resilience” In the Grey Zone*, MCDC Countering Hybrid Warfare Project, 2019; ciż, *Strategic Analysis November 2018. Going Beyond Resilience: A Revitalized Approach to Countering Hybrid Threats*, Hybrid CoE, 2019; R.D. Thiele, *Hybrid Threats – and How to Counter Them*, „ISPSW Strategy Series: Focus on Defense and International Security” 2016, no. 448; O. Wasiuta, *Zagrożenia hybrydowe*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; *Гібридні загрози Україні і суспільна безпека. Досвід ЄС і Східного партнерства*, Аналітичний документ, В. Мартинюк (ред.), Центр глобалістики «Стратегія XXI», Київ 2018.

ZAGROŻENIA INTERNETOWE – to w zasadzie przeciwieństwo → b e z - p i e c z e ń s t w a w s i e c i [t. 1]. Jak podkreśla M. Jędrzejko, w przypadku internetu, analogicznie do innych wielkich wynalazków, zalety nieustannie ścierają się z wadami. Wśród kluczowych szans → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] autor wymienia: nieustanną dostępność, potęgę bazy danych, wielofunkcyjność, niskie koszty. Głównymi → z a g r o ż e n i a m i są rozwój cyberpatologii i cyberzaburzeń, wysokie niebezpieczeństwo manipulacji danymi i → i n f o r m a c j a m i [t. 2], przejęcie kontroli nad drugim człowiekiem.

W klasyfikacji S. Livingstone i L. Haddon niebezpieczeństwa związane z używaniem tego medium mogą wiązać się z niewłaściwymi treściami (ang. *content*), kontaktami (ang. *contact*) oraz zachowaniami (ang. *conduct*), a internauta będzie tu kolejno stanowił odbiorcę, uczestnika oraz sprawcę. Wyróżnia się zagrożenia komercyjne, a także związane z → a g r e s j ą [t. 1], seksualnością oraz wartościami. Ryzykowne treści mogą zawierać m.in. obrazy → p r z e m o c y [t. 3], tzw. hejt, pornografię, materiały pełne uprzedzeń (np. rasistowskie), szkodliwe informacje (np. dotyczące narkotyków), a także nieuczciwy marketing czy spam. Ryzykowne kontakty wiążą się z dręczeniem, prześladowaniem, agresją, uwodzeniem, stycznością z nieznanymi osobami, perswazją nacechowaną ideologicznie lub antyzdrowotnie, samookaleczeniami, śledzeniem lub wyłudzeniem danych osobowych. Natomiast ryzykowne zachowania inicjowane przez internautów to m.in.: cyberagresja, nękanie, zastraszanie, tworzenie i wysyłanie materiałów pornograficznych, zamieszczanie szkodliwych treści, dostarczanie destrukcyjnych porad (np. związanych z samobójstwem czy anoreksją), nielegalne ściąganie plików, hazard, hakerstwo itp.

Z kolei J. Bednarek wyróżnia 5 kategorii zagrożeń cyberprzestrzeni. Pierwszą są zagrożenia zdrowia psychicznego i fizycznego spowodowane przez użytkowanie internetu, np. związane ze wzrokiem, słuchem, układem kostno-mięśniowym

i innymi narzędziami, a także z autodestrukcją, samookaleczeniami czy samobójstwami. Druga kategoria to zagrożenia moralne w sieci, takie jak pornografia, seks online, → s e k s t i n g , prostytutka, pedofilia itp. Trzecia kategoria obejmuje zagrożenia społeczno-wychowawcze występujące w świecie wirtualnym, w tym dręczenie, przemoc i agresję, hazard, zjawisko tzw. *second life*, sekty, handel ludźmi i organami, zaburzenie kontaktów interpersonalnych oraz funkcjonowanie człowieka w świecie robotów humanoidalnych. Przedostatnia kategoria to zagrożenia substancjami chemicznymi, m.in. narkotykami, napojami energetyzującymi, dopalaczami itp.; wymienia się tu również bigoreksję. Ostatnia, piąta kategoria odnosi się do infoholizmu i zagrożeń związanych z grami komputerowymi, uwzględniając przyczyny, przebieg i skutki uzależnienia, zagrożenia powodowane przez gry komputerowe, charakterystykę i analizę treści wybranych gier, klasyfikację PEGI (Pan European Game Information, Ogólnoeuropejski System Klasyfikacji Gier). Poza zagrożeniami cyberprzestrzeni autor wymienia również zagrożenia → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3] i → b e z p i e c z e ń s t w a t e l e i n f o r m a t y c z n e g o [t. 1], wskazując też na konieczność profilaktyki, diagnozy i terapii powyższych zagrożeń i → p a t o l o g i i s p o ł e c z n y c h [t. 3].

Ze względu na to, że powyższe zjawiska są stosunkowo nowe (zarówno te ryzykowne, jak i generujące szanse i możliwości), a listy zagrożeń praktycznie się nie kończą i muszą być systematycznie aktualizowane, w Polsce i za granicą prowadzi się coraz więcej badań poświęconych tym zagadnieniom.

Przykładowo w 2017 r. opublikowano raport z ogólnopolskich badań młodzieży „Nastolatki wobec Internetu 3.0”, które zostały zrealizowane rok wcześniej przez Pracownię Edukacyjnych Zastosowań Technologii Informacyjno-Komunikacyjnych NASK. Projekt ten był poszerzoną kontynuacją badań „Nastolatki wobec Internetu” z 2014 r., zainicjowanych i podjętych na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka, a przeprowadzonych przez NASK i Pedagogium WSNS. W badaniu wzięło udział 1394 uczniów klas drugich z 55 szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Problematyka badawcza koncentrowała się na następujących aspektach aktywności internetowej: zakres i cele użytkowania, internet w szkole i edukacji, tożsamość internetowa, zachowania ryzykowne (w tym świadomość i ocena zagrożeń, podejmowane działania, interakcje z nieznanymi osobami dorosłymi, seksting, kontrola rodzicielska) oraz przemoc słowna. Z raportu wynika, że średni wiek inicjacji internetowej to 9 lat i 7 miesięcy. Większość nastolatków nauczyło się korzystać z internetu samodzielnie (69%; udział rodziców zadeklarowało tu jedynie 22%, starszego rodzeństwa 24%, a koleżanek i kolegów 15%).

Blisko połowa respondentów uważa, że w cyberprzestrzeni dominują agresja i nietolerancja oraz że dyskusje prowadzone w sieci zazwyczaj prowadzą do kłótni i obelg (takie zdanie miało 47,5%, przeciwne tylko 23%). Podobna grupa uważa, że w internecie można swobodnie wyrażać swoje opinie (49%), jednocześnie zdając sobie

sprawę z tego, że użytkownicy sieci starają się pokazywać tylko swoje pozytywne cechy (51%). Autorzy raportu wymieniają główne zachowania ryzykowne, jakie podejmuje polska młodzież w sieci, wśród nich wyróżniając: seksting; poszukiwanie informacji na temat narkotyków i innych substancji psychoaktywnych lub aktywności szkodliwych dla zdrowia; podejmowanie niebezpiecznych kontaktów (związanych np. z pedofilią lub pornografią); hazard online; nadużywanie lub patologiczne korzystanie z sieci; nadmierne dzielenie się swoją prywatnością. Z uzyskanych danych wynika, że chociaż większość nastolatków (72,5%) uważa, że spotkania w tzw. realu z osobami dorosłymi poznanymi w cyberprzestrzeni mogą być niebezpieczne, to jednak blisko co czwarty respondent zdecydował się na takie spotkanie (przy czym blisko 1/3 nie poinformowała o tym nikogo). Sporo badanych zadeklarowało, że spotkało się z sytuacją online, w której ich znajomego wyzywano (60%), poniżano, ośmieszano (58%), podszywano się pod niego (40,5%), straszono (34%), rozpowszechniano kompromitujące materiały na jego temat (33%), szantażowano (24%). Niższe są odsetki dotyczące sytuacji, w których ankietowani sami byli ofiarami powyższych okoliczności (od 32% do 11%), wciąż jednak są to dane świadczące o tym, że nie rzadko dochodzi do tych zdarzeń w życiu młodych ludzi. Większość internautów spotkała się z obrażaniem w sieci osób ze względu na wygląd (71%) i ubiór (62%); nieco ponad połowa ze względu na poglądy, preferencje seksualne, kolor skóry lub rasę; nieco poniżej 50% z powodu religii, narodowości, 40% ze względu na upodobania; ponad 33% z powodu złej sytuacji finansowej, nieco mniej ze względu na płeć i inne aspekty. Przyczyny związane z wizerunkiem (tj. dwie pierwsze) częściej deklarowały dziewczęta, natomiast społeczno-demograficzne – chłopcy.

Cenną inicjatywą są prowadzone badania międzynarodowe, dzięki którym można porównać skalę zjawisk czy doświadczenia (pozytywne i negatywne) oraz sposoby radzenia sobie z problemami generowanymi przez nowoczesne technologie w różnych krajach. Dla przykładu można tu wspomnieć o EU Kids Online, sieci tematycznej finansowanej z programu Komisji Europejskiej „Better Internet for Kids”, pierwotnie „Safer Internet”. W ramach współpracy ponad 30 krajów (włączając w to Polskę) przeanalizowano tysiące informacji uzyskanych od respondentów – dzieci i rodziców – a także opracowano setki badań, których efekty pozwoliły na wyciągnięcie wielu wniosków dotyczących użytkowania sieci przez młode pokolenie, z uwzględnieniem szans i zagrożeń w internecie, świadomości osób dorosłych itp. Badanie „EU Kids Online Polska 2018” stanowi kontynuację badań „EU Kids Online” zrealizowanych w latach 2009–2010. Przeprowadzono je w 2018 r. w 15 krajach UE pośród osób w wieku 9–17 lat; w Polsce objęły one 1433 uczniów z 90 szkół oraz po jednym z ich rodziców.

Badania te wykazały, że młodzi ludzie łączą się z internetem przede wszystkim za pośrednictwem urządzeń mobilnych (telefon komórkowy, smartfon, laptop), co przekłada się na rozmycie wyraźnego niegdyś podziału na funkcjonowanie

online i offline. Najczęściej korzystają z niego w celach informacyjno-rozrywkowych, są głównie bierni (nie twórczy). Zdecydowana większość badanych nastolatków, zwłaszcza starszych, ma w internecie kontakt ze szkodliwymi treściami, których efektem mogą być samouszkodzenia lub wyrządzenie krzywdy innym ludziom czy zwierzętom. Jednak większości z nich udaje się uniknąć poważnych naruszeń prywatności i oszustw internetowych. Nieco mniej niż połowa badanych nastolatków szuka nowych znajomości w świecie wirtualnym, a połowa w tej grupie przenosi je następnie do świata realnego. Co piąty respondent miał przykre doświadczenia związane z byciem online, przy czym odsetek rośnie wraz z wiekiem (od 13% u najmłodszych do 28% u najstarszych), mimo to większość (65%), zwłaszcza w grupie 13–17 lat, czuje się w internecie bezpiecznie i zazwyczaj wie, jak zareagować na czyjeś niepożądane zachowanie. Równocześnie jednak respondenci deklarowali, że w obliczu niepokojącej sytuacji w sieci najczęściej wolą się wycofać. Aż połowa młodych internautów (52%) spotkała się osobiście z nieznanymi poznanymi w sieci, a 30% użytkowników było po tym kontakcie zdenerwowanych. Warto dodać, że w przypadku gdy badanych coś niepokoi w sieci, najczęściej zwracają się do swoich rówieśników.

Większość – 82% nastolatków – nie wykazała żadnego objawu PUI, czyli problematycznego użytkowania internetu (jest to zaburzenie zachowania związane z nadużywaniem urządzeń elektronicznych w celu korzystania z aplikacji i stron internetowych, przejawiające się np. zaniedbywaniem z tego powodu jedzenia, spania, nauki, znajomych, rodziny itp.). Ryzyko związane z napotkaniem materiałów związanych z seksem rośnie wraz z wiekiem; najczęstszym źródłem okazują się smartfony (24% deklarowało tu częstotliwość minimum raz w tygodniu), reklamy w sieci (odpowiednio 16%) oraz telewizja (14%), przy czym częściej pozytywne emocje wzbudzało to u chłopców niż u dziewcząt (kolejno 21% i 2%), natomiast odczucie zdenerwowania pojawiało się częściej u przedstawicieli płci żeńskiej. Na podstawie deklaracji młodzieży można stwierdzić, że częstotliwość otrzymywania wiadomości związanych z seksem wzrasta wraz z wiekiem i dotyczy w większym stopniu chłopców. Zjawisko sekstingu dotyczy jedynie niespełna 4% badanej grupy, natomiast otrzymywania próśb o intymne zdjęcia – 7%.

Prawie 1/3 nastolatków w poprzedzającym badanie roku widziała w internecie nienawistne lub poniżające treści lub komentarze skierowane przeciwko określonym ludziom lub grupom ludzi, blisko połowa – kilka razy, 1/5 – przynajmniej raz w tygodniu, 9% – przynajmniej raz w tygodniu, 7% – (prawie) codziennie. Niemal 1/10 otrzymała komunikat zaklasyfikowany jako mowa nienawiści. Do bycia ofiarą → c y b e r p r z e m o c y [t. 1] rówieśniczej przyznało się 7%, a 5% przyznało się do bycia sprawcą. Równocześnie należy podkreślić, że cyberprzemoc zazwyczaj była silnie skorelowana z przemocą w życiu realnym (62,5%), co jest istotne o tyle, że programy ukierunkowane jedynie na przeciwdziałanie przemocy w sieci nie uwzględnią

wszystkich kontekstów zjawiska. Należy dodać, że szkodliwość takiej przemocy jest też znacznie większa niż w wtedy, gdy dotyczy tylko świata wirtualnego lub realnego, ponieważ ofiara staje się niejako zaszczuta, nie mając praktycznie żadnego miejsca, w którym mogłaby czuć się bezpiecznie i nabrać dystansu, żeby właściwie zareagować.

Zagrożenia internetowe to zjawisko, które powoduje konieczność mobilizacji nie tylko ekspertów, specjalistów i badaczy, lecz także wychowawców, przede wszystkim rodziców i nauczycieli. Internet, który może być znakomitym narzędziem edukacyjnym, może być również narzędziem niebezpiecznym. Dotyczy to w najwyższym stopniu dzieci, których opiekunowie nie kontrolują ich aktywności w sieci, szczególnie kiedy uświadomimy sobie, że dzieci w wieku od 2 do 8 lat powielają obserwowane zachowania niemal dokładnie, mając problem z rozróżnieniem rzeczywistości realnej od wirtualnej.

Znajdujące się w sieci szkodliwe materiały mogą doprowadzić zwłaszcza nieukształtowane jeszcze jednostki do tzw. desensytyzacji, czyli swoistego „znieczulenia”, w którym częste doświadczanie danego bodźca powoduje osiąganie słabszej reakcji i przenoszenie zachowań prezentowanych w mediach na rzeczywistość społeczną (np. brutalne zachowania w grach czy seks uprzedmiotowiający kobiety w filmach pornograficznych są traktowane jako norma). Przyswajanie niewłaściwych treści może przyczynić się do utrwalania złych nawyków, a także wpłynąć negatywnie na zdrowie i życie odbiorcy. Niebezpieczne zachowania i kontakty mogą spowodować, że ktoś zostanie skrzywdzony. Brak należytej ochrony prywatności oraz orientacji w kwestiach związanych z bezpieczeństwem w sieci może przyczynić się do przestępstw takich jak oszustwo, kradzież czy szantaż.

Internet umożliwia dzielenie się swoimi poglądami wszystkim użytkownikom sieci, co może mieć negatywne konsekwencje w sferze informacyjnej i poznawczej, wpływając też na inne sfery. Wcześniej wypowiedanie się np. na tematy związane z psychologią, zdrowiem, wychowaniem, finansami, poszczególnymi naukami czy innymi dziedzinami życia było zarezerwowane dla wąskiej grupy specjalistów lub fachowców. Sieć nie wymaga potwierdzenia kwalifikacji ani żadnych zezwoleń. Każdy może opublikować artykuł, występując z pozycji eksperta, którym nie musi być.

Analizując internetowe zagrożenia, trudno pominąć kwestię ogromnej popularności portali społecznościowych (jej wzrost został nazwany fenomenem roku 2008 w skali światowej) oraz nowych rodzajów komunikacji związanych z upowszechnieniem się tego medium. Badacze nie są zgodni w kwestii pozytywnego bądź negatywnego wpływu kontaktów sieciowych na człowieka i jego życie społeczne. Jedni wskazują, że korzystanie z internetu przekłada się na niższy dobrostan psychiczny człowieka oraz słabsze więzi z bliskimi i samotność, podczas gdy inni to podważają, dowodząc, że istniejące zależności są znacznie bardziej złożone. Istnieje

zatem wiele sprzeczności w uzyskanych wynikach badań, co oznacza, iż należy kontynuować rozważania wokół tej problematyki, biorąc pod uwagę różne aspekty. Z pewnością warto analizować znaczenie $\rightarrow$ mediów społecznościowych [t. 3] w rozwoju młodych ludzi i eksplorowaniu przez nich własnej tożsamości, rozdzwięk między dzieleniem się informacjami o sobie z innymi użytkownikami sieci a zachowaniem prywatności, a także możliwe zagrożenia online. Przy czym nie należy sztucznie rozdzielać tych dwóch światów, prowadząc badania, opracowując diagnozy czy projektując rozwiązania problemów generowanych w cyberprzestrzeni. B. Hołyst zwraca uwagę, że analizę zagadnień związanych z kontaktami internetowymi utrudnia przyjmowanie założenia o dychotomiczności życia realnego i wirtualnego, podczas gdy internet może być i często bywa integralną częścią życia wielu osób, a taka sytuacja staje się czymś powszechnym.

Warto zwrócić uwagę na podejście interdyscyplinarne do zagadnienia reprezentowane przez E.A. Jane i E. Martellozzo, oferujące szeroką perspektywę, niepomijając jednak także indywidualnych doświadczeń i analiz przypadków. Podejmowane zagadnienia trzeba badać w różnych kontekstach, również w ujęciu międzynarodowym, prezentując dane empiryczne czy statystyczne w taki sposób, by nie tracić z oczu ludzkiego oblicza $\rightarrow$ cyberprzestępczości [t. 1], bez sztywnego podziału na online i offline. Stanowisko badaczy powinno być zbalansowane i zrównoważone. Należy unikać wszelkich skrajności, postrzegania cyberprzestrzeni w sposób zbyt utopijny albo zbyt dystopijny, pamiętając o tym, że internet nie jest ani wyłącznie bezpieczny, ani wyłącznie niebezpieczny i nie generuje jedynie szans lub tylko zagrożeń, ale jak w każdej sytuacji angażującej ludzi, należy w nim dostrzec wiele odcieni szarości, a nie tylko czerń i biel.

Małgorzata Bereźnicka

J. Bednarek, *Cyberprzestrzeń i roboty humanoidalne nowym wyzwaniem edukacji*, [w:] *Człowiek, media, edukacja*, J. Morbitzer, E. Musiał (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Kraków 2012; M. Bereźnicka, *Online Threats to Youth, with Special Emphasis on Sexting, versus the Need to Shape Pedagogical Culture of Parents*, [w:] *Europské Pedagogické Fórum 2016. Reflexe Pedagogiky a Psychologie*, Magnanimitas, Hradec Králové 2016; B. Hołyst, *Zagrożenia ładu społecznego*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014; E.A. Jane, E. Martellozzo, *Victims of Cybercrime on the Small 'T' Internet*, [w:] *Cybercrime and its Victims*, E.A. Jane, E. Martellozzo (red.), Routledge, London–New York 2017; M. Jędrzejko, D. Morańska, *Pułapki współczesności. Cyfrowi tubylcy. Socjopedagogiczne aspekty nowych technologii cyfrowych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, ASPRA-JR, Dąbrowa Górnicza–Warszawa 2013; S. Livingstone, L. Haddon, *Introduction*, [w:] *Kids Online: Opportunities and Risks for Children*, S. Livingstone, L. Haddon (eds.), The Policy Press, Bristol 2009; G. Penkowska, *Media dobre czy złe – wprowadzenie do problematyki zagrożeń ze strony mediów*, [w:] *Zagrożenia ze strony mediów*, G. Penkowska (red.), Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2017; Pracownia Edukacyjnych Zastosowań Technologii Informatycznych i Komunikacyjnych NASK, *Raport z badania „Nastolatki 3.0”*, 2017, Akademia.NASK.pl (dostęp 29.11.2019); J. Pyżalski i in., *Polskie badanie EU Kids Online 2018. Najważniejsze wyniki i wnioski*, Wydawnictwo

Naukowe UAM, Poznań 2019; *Youth 2.0: Social Media and Adolescence: Connecting, Sharing and Empowering*, M. Walrave i in. (eds.), Springer, Cham 2016.

ZAGROŻENIA MILITARNE – kategoria → z a g r o ż e n i a d l a → b e z - p i e c z e ń s t w a [t. 1] sprowadza się do braku pożądanego stanu bezpieczeństwa, zatem bezpieczeństwo jest rozumiane jako brak wszelkiego rodzaju zagrożeń. Zagwarantowanie → b e z p i e c z e ń s t w a m i l i t a r n e g o [t. 1] jest najbardziej istotnym, a zarazem podstawowym elementem → b e z p i e c z e ń s t w a n a - r o d o w e g o [t. 1] i międzynarodowego podmiotówstosunków międzynarodowych. W wymiarze militarnym bezpieczeństwo oznacza brak działań związanych z bezpośrednim użyciem sił zbrojnych oraz aktem terroru. Zagrożeniem dla bezpieczeństwa militarnego państwa są zagrożenia militarne wynikające z użycia bądź groźby użycia sił militarnych przez inne podmioty areny międzynarodowej. Upraszczając, zagrożenia militarne można sprowadzić do realnej możliwości użycia sił zbrojnych w celu użycia → p r z e m o c y [t. 3] zbrojnej. Istotną cechą zagrożeń militarnych jest to, że mogą być konsekwencją zagrożeń pojawiających się w innych sferach funkcjonowania państwa. Nerozstrzygnięcie problemów o podłożu politycznym, społecznym i gospodarczym może wiązać się z powstaniem napięć i konfliktów o charakterze militarnym. Nie należy jednak traktować tego jako warunku koniecznego, za taki należy zaś uznać decyzję rządzących o użyciu sił zbrojnych lub broni. Często zagrożenia militarne są nazywane zagrożeniami o charakterze polityczno-militarnym, ponieważ czynnik polityczny może, ale nie musi determinować konfliktu o charakterze militarnym. Ponadto istnieje przekonanie, że fundament występowania zagrożeń militarnych jest nie potencjał militarny podmiotów stosunków międzynarodowych, lecz słabość militarna, która zachęca przeciwników do przemocy i ataku. Dlatego istotnym narzędziem przeciwdziałania zagrożeniom militarnym jest skuteczne prowadzenie polityki obronnej, której głównym zadaniem powinno być przeciwstawienie się wszelkim formom przemocy, redukcja skutków oraz neutralizacja zagrożeń, stosując niezbędne narzędzia, instrumenty i zasoby. Obronności nie należy jednak postrzegać wyłącznie przez pryzmat stosowania sił zbrojnych. Niewątpliwa jest konieczność ich użycia w sytuacji realnego zagrożenia dla państwa lub innego podmiotu stosunków międzynarodowych – siły zbrojne powinny być jednak ostatecznym działaniem w celu usunięcia zagrożenia, a ich zastosowanie uzasadnione tym, że inne instrumenty były nieefektywne, niemożliwe lub niecelowe.

Zatem zapewnienie bezpieczeństwa obronnego wymaga prognozowania i określenia możliwości pojawienia się zagrożeń militarnych poprzez utrzymanie odpowiednio zorganizowanych i gotowych do użycia, wyposażonych sił zbrojnych, a także posiadanie strategicznej koncepcji użycia zasobów i zachowanie odpowiednich sojuszy wojskowych.

Nieprzesadzonym będzie stwierdzenie, że zagrożenia o charakterze militarnym należy uznać za najpoważniejsze zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, gdyż stwarzają one niebezpieczeństwo zakłócenia i utraty warunków dla funkcjonalności państwa, a ponadto utraty jego → s u w e r e n n o ś c i i integralności terytorialnej. W związku z powyższym dla państw bardzo istotnym stało się integrowanie się w ramach organizacji międzynarodowych w celu budowania bezpiecznej współpracy międzynarodowej (m.in. OBWE, ONZ, UE, → N A T O [t. 3], WNP).

Spośród najistotniejszych aktów prawnych działających na rzecz zagwarantowania bezpieczeństwa militarnego należy wymienić:

- Układ o likwidacji rakiet jądrowych średniego i krótkiego zasięgu podpisany 8 grudnia 1987 r. (Treaty on Intermediate-range Nuclear Forces, INF),
- Traktat o redukcji zbrojeń konwencjonalnych w Europie z 19 listopada 1990 r. (Treaty on Conventional Armed Forces in Europe, CFE),
- Układy rozbrojeniowe o redukcji zbrojeń jądrowych START I z 31 lipca 1991 r. oraz START II z 3 stycznia 1993 r.,
- Konwencję o całkowitym zakazie broni chemicznej z 13 stycznia 1993 r.,
- Układ o całkowitym zakazie doświadczeń z bronią jądrową podpisany 24 września 1996 r.,
- Układ o zakazie min przeciwpiechotnych z 3 grudnia 1997 r. Celem wyżej wymienionych porozumień jest ograniczenie niebezpieczeństwa wynikającego z zagrożeń militarnych. Z rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 1974 r. wynika, że zagrożenia militarne mogą mieć pośredni bądź bezpośredni charakter.

Zagrożenia pośrednie związane są z użyciem sił zbrojnych w celu zastraszenia, zniechęcenia lub → o d s t r a s z e n i a [t. 3]. Do tej grupy zaliczane są: demonstracja siły, szantaż oraz prowokacja militarna. Demonstracja siły to jedna z form manewru taktycznego, którego zamierzeniem jest zwrócenie uwagi przeciwnika bez podejmowania walki. W tym celu stosowane są takie środki jak ogień, przemieszczanie oraz dym. Przykładem demonstracji siły jest 44. edycja manewrów Baltops, które były demonstracją obecności NATO w regionie Morza Bałtyckiego. Manewry odbyły na terytorium Estonii, Finlandii, Niemiec, Szwecji i Polski z udziałem ponad 6 tys. → ż o ł n i e r z y z 17 państw członkowskich i partnerskich NATO. Szantaż militarny to działanie, którego celem jest wywieranie wpływu na inny podmiot stosunków międzynarodowych poprzez wymuszanie działania metodą zastraszania bądź wystosowania groźby użycia siły militarnej. Tego typu działania bardzo często stosowała w swojej retoryce politycznej Federacja Rosyjska. Z kolei prowokacja militarna sprowadza się do wymuszania określonych zachowań i reakcji poprzez zaplanowane i podstępne działania. W 2014 r. Korea Północna zastosowała ten manewr wobec Korei Południowej, wystrzeliwując 30 rakiet krótkiego zasięgu do morza.

Zagrożenia bezpośrednie z kolei wiążą się z typowym użyciem sił zbrojnych w celu naruszenia suwerenności lub integralności państwowej przeciwnika. Do

zagrożeń militarnych bezpośrednich zaliczamy: → i n w a z j ę [t. 2], atak zbrojny, użycie broni, użycie sił nieregularnych. Wymienione przykłady bezpośrednich zagrożeń militarnych sprowadzają się do wtargnięcia na terytorium państwa z użyciem danego rodzaju formacji lub środków rażenia (broni). Stosując kryterium rodzaju formacji, zagrożenia militarne możemy podzielić na zagrożenia związane z użyciem sił zbrojnych, → t e r r o r y z m u i gangów kryminalnych. Pod względem kryterium użycia środków rażenia zagrożenia militarne możemy podzielić na: konwencjonalne, chemiczne, biologiczne i jądrowe.

Polityka obronności oraz zadania → S i ł Z b r o j n y c h R P w ramach → s t r a t e g i i zrównoważonego umiędzynarodowienia oraz usamodzielnienia bezpieczeństwa przewidują m.in. następujące działania w celu przeciwdziałania zagrożeniom militarnym:

- „utrzymywanie determinacji strategicznej i gotowości operacyjnej do odstraszenia (powstrzymywania, zniechęcania) potencjalnego przeciwnika;
- prowadzenie samodzielnych operacji uprzedzających, obronnych i odwetowych w razie → a g r e s j i [t. 1] zbrojnej na małą skalę;
- prowadzenie obrony i kontrofensywy strategicznej w ramach NATO w przypadku agresji zbrojnej na pełną skalę;
- samodzielne reagowanie na bezpośrednie zagrożenia kryzysowe i uczestniczenie w międzynarodowym reagowaniu kryzysowym;
- promowanie konsolidacji NATO, wzmacniające obronę kolektywną;
- pogłębianie procesów integracyjnych w UE w obszarze bezpieczeństwa i obrony;
- podtrzymywanie zaangażowania oraz obecności sił zbrojnych USA w Europie; [...]
- wzmacnianie podmiotowości państw Europy Wschodniej oraz nawiązanie i rozwój stosunków z tzw. mocarstwami wschodzącymi”.

Strategiczne cele polskiej polityki obronności nakładają na Siły Zbrojne RP zadania operacyjne:

- „zapewnienie zdolności do obrony i zachowania integralności terytorialnej Polski;
- utrzymanie odpowiedniej gotowości do udziału w przeciwstawieniu się agresji w ramach zobowiązań sojuszniczych;
- rozszerzanie zakresu współpracy wojskowej między NATO a UE na zasadzie komplementarności;
- przeciwdziałanie niekorzystnym zmianom stosunku sił wojskowych w regionie;
- wsparcie wojskowe w zwalczaniu dużego ataku terrorystycznego;
- utrzymanie zdolności do udziału w operacjach reagowania kryzysowego w wymagającym środowisku operacyjnym; [...]

- zacieśnianie dwustronnej i wielostronnej współpracy wojskowej z sojusznikami, koalicjantami i partnerami;
- budowanie zaufania w stosunkach z Rosją przez rozszerzanie współpracy w dziedzinie wojskowej w ramach istniejących możliwości wynikających z członkostwa w NATO; [...]
- współdziałanie przy unowocześnianiu i przebudowie przemysłowego potencjału obronnego stosownie do potrzeb narodowych;
- monitorowanie i ochrona przestrzeni powietrznej oraz wsparcie ochrony granicy lądowej i wód terytorialnych Polski; [...]
- monitorowanie skażeń promieniotwórczych, chemicznych i biologicznych na terytorium kraju”.

Maryana Prokop

Aspekty bezpieczeństwa militarnego w ujęciu Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego, oprac. Departament Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi (BBN) na podstawie wniosków SPBN, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr III–IV (23–24); M. Cieszek, *Teoretyczne podstawy bezpieczeństwa*, „UPH Doctrina” 2012, nr 2; J. Czaputowicz, *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998; *Determinanty bezpieczeństwa militarnego*, R. Wróblewski, H. Wyrębek (red.), Wydawnictwo UPH, Siedlce 2016; S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo AON, Warszawa, 2002; T. Leszczyński, *Związki terroryzmu z przestępczością zorganizowaną*, „Myśl Wojskowa” 2005, nr 2; R. Olszewski, *Bezpieczeństwo współczesnego świata*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005; J. Solorz, *Czynniki rażenia broni jądrowej*, „Zeszyty Naukowe AON” 2002, nr 2 (47); R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2005.

ZAGROŻENIA SPOŁECZNE – sytuacje, czynniki czy działania, które w sposób bezpośredni lub pośredni wpływają destrukcyjnie na naród wraz z jego egzystencjalnymi podstawami istnienia, przekładając się wydatnie na poziom → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] struktur i instytucji państwa. Pojęcie to dotyczy wszystkich przypadków odnoszących się do niebezpieczeństwa utraty życia i zdrowia, tożsamości narodowej i etnicznej określonej społeczności oraz bezpieczeństwa socjalnego i publicznego. Jak zaznaczają Z. Ciekanowski, J. Nowicka i H. Wyrębek, wiąże się ono z cechami każdego społeczeństwa, którymi są: odrębność od innych zbiorowości, wzajemne oddziaływania między jego członkami, wspólne terytorium, instytucje, sposób komunikowania się, podobieństwo warunków życia, podział pracy oraz normy i wzorce postępowania. → Z a g r o ż e n i a społeczne nierozdzielnie związane są z zagrożeniami → b e z p i e c z e ń s t w a s p o ł e c z n e g o [t. 1], socjalnego i psychospołecznego, a także → b e z p i e c z e ń s t w a e k o n o m i c z n e g o [t. 1].

W teorii → n a u k o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3] tego typu zagrożeniapologizuje się oraz wyodrębnia spośród innych na podstawie kryterium przedmiotowego, wyraźnie oddzielającego zagrożenia społeczne od politycznych, gospodarczych,

wojskowych, kulturowych, informacyjnych, demograficznych czy zdrowotnych, pomimo znaczącego wpływu np. czynników gospodarczych czy kulturowych na sytuację społeczno-socjalną obywateli państwa. Jak wskazują A. Skrabacz i K. Loranty, zagrożenia społeczne w istotny sposób determinują jakość i standard życia jednostek, rodzin, grup społecznych i całych społeczeństw, a przez to również rozwój cywilizacyjny nie tylko określonego państwa, ale także międzynarodowej społeczności, w ramach i za pośrednictwem której postępuje przepływ dóbr i usług oraz różnorodnych zagrożeń, tj. handlu ludźmi, przemytu narkotyków, międzynarodowej → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3] czy zagrożeń związanych z przenikaniem czynników chorobotwórczych. Zapewnienie realizacji wspomnianych potrzeb (odpowiedniej jakości i standardu życia ludności) w znacznej mierze zależy od poziomu skuteczności polityki społecznej państwa, która może zredukować ryzyko wystąpienia zjawisk destabilizujących egzystencję jednostek oraz rozwoju → p a t o l o g i i s p o ł e c z n y c h [t. 3].

W wymiarze społecznym bezpieczeństwo oznacza brak zagrożeń społecznych. W ujęciu *sensu largo* do zagrożeń możemy zaliczyć wszelkiego rodzaju patologie społeczne, takie jak: przestępczość, narkomania, prostytucja, zaburzenia zdrowia psychicznego, ubóstwo, bezrobocie, endemia HIV/AIDS i demoralizacja młodzieży zwiastująca zastój rozwoju oraz destabilizację więzi i struktur społecznych i państwowych.

Często zagrożeniami społecznymi określane są nie tylko zjawiska, działania lub sytuacje, które przesądzają o pogorszeniu sytuacji materialnej określonej grupy osób, deficycie określonych dóbr materialnych i niematerialnych czy wykluczeniu społecznym określonych jednostek. O zaistnieniu zagrożenia społecznego świadczyć może także wystąpienie rozmaitych ograniczeń rozwojowych oraz braku możliwości realizacji określonych potrzeb, które z punktu widzenia jednostki lub grupy społecznej są istotne (a nawet niezbędne) dla prawidłowego, stabilnego i niczym niezakłóconego ich funkcjonowania odpowiednio w rodzinie, grupie lub społeczeństwie. Dlatego też kategorię zagrożeń społecznych należy rozpatrywać i analizować w szerokim ujęciu uwzględniającym wszystkie powyżej wskazane aspekty. Na tę kwestię zwracają uwagę M. Leszczyński i V. Mika, którzy podkreślają, że w przypadku zagrożeń dla jednostek, rodzin i społeczeństwa można mówić o zagrożeniach:

- bytu (np. braki w zaopatrzeniu, w wodę i żywność, ryzyko związane z bezpośrednim zagrożeniem utraty zdrowia i życia),
- schronienia (np. zagrożenie bezdomnością lub posiadanie mieszkania niespełniającego podstawowych standardów godnego zakwaterowania, zamieszkiwanie w rejonie uznanym za szczególnie niebezpieczny),
- pracy (np. długotrwałe lub masowe bezrobocie, samo ryzyko utraty zatrudnienia, praca w szczególnie niebezpiecznych warunkach, zagrożenie chorobami zawodowymi),

- środowiska (np. ryzyko pogorszenia lub utraty słuchu w wyniku długotrwałego przebywania w miejscu o znacznym poziomie hałasu, zanieczyszczenie powietrza mogące skutkować powikłaniami i chorobami dróg oddechowych),
- zdrowia (np. brak dostępu do instytucji systemu → ochrony zdrowia [t. 3], wysoka umieralność określonych grup pacjentów, zagrożenie niepełnosprawnością),
- dzieciństwa (np. zagrożenie → p r z e m o c ą [t. 3] domową, wychowywanie się w rodzinach patologicznych, w niedostatku i ubóstwie),
- osamotnienia (np. brak wsparcia u rodziny, samotna starość, marginalizacja społeczna, zaburzone relacje z innymi ludźmi),
- ekonomicznych (np. ubóstwo, brak zabezpieczenia materialnego w przypadku zaistnienia zdarzeń losowych),
- fizycznych (np. przemoc, zabójstwa, → t e r r o r y z m),
- rozwoju (np. niedostateczny dostęp do edukacji, niski poziom kształcenia, utrudniony dostęp do placówek kulturalnych).

Do zagrożeń, które determinują stan bezpieczeństwa społecznego oraz decydują o jego charakterze, zalicza się w sensie generalnym:

- trwałe wykluczenie społeczne,
- bezrobocie,
- brak środków na utrzymanie rodziny i mieszkania,
- ubóstwo,
- bezdomność,
- narkomanię,
- alkoholizm,
- seksoholizm,
- prostytucję,
- upadek wartości rodzinnych,
- naruszanie → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i podstawowych wolności,
- dyskryminację na tle narodowościowym, religijnym, kulturowym i etnicznym,
- zagrożenie szowinizmem, ksenofobią i → f u n d a m e n t a l i z m e m r e l i g i j n y m [t. 2],
- medialną manipulację świadomością i psychiką,
- alienację społeczną,
- patologie społeczne,
- analfabetyzm,
- zagrożenia demograficzne,
- masowe migracje ekonomiczne,
- absorpcję obcych wartości kulturowych,
- dewaluację wartości,
- brutalizację stosunków międzyludzkich,

- brak perspektyw rozwoju itd.

Ochrona przed tego typu zagrożeniami i skuteczne im przeciwdziałanie leżą w gestii polityki (nie tylko społecznej) państwa i decydują o poziomie poczucia i zapewnienia bezpieczeństwa społecznego. Tego typu ujęcia teoretyczne kładą nacisk głównie na pomocniczą rolę państwa, które po pierwsze – chroni jednostki przed niekorzystnym wpływem wyżej wymienionych zagrożeń społecznych, po drugie – przeciwdziała skutkom przez nie wywołanym, po trzecie – posiada narzędzia do skutecznego zapewnienia i realizacji potrzeby bezpieczeństwa społecznego i ekonomicznego jednostek (dostęp do rent, emerytur, systemu pomocy społecznej, powszechnej służby zdrowia itp.).

Dążąc do swoistej systematyzacji zagrożeń społecznych, które zostały wskazane powyżej, należy zaznaczyć, że:

- do kategorii zagrożeń socjalnych przypisuje się m.in.: bezrobocie, bezdomność, alkoholizm, narkomanię, problemy finansowe rodzin, migrację zarobkową i zawodową, a także niewydolność rynku pracy;
- do zagrożeń psychospołecznych zalicza się m.in.: naruszanie praw i wolności człowieka, uprzedzenia kulturowo-religijne, dyskryminację etniczną i ze względu na płeć, ksenofobię, alienację, odwrócenie znaczenia podstawowych wartości, kult przemocy, brak przejrzystości działania organów wykonawczych i administracji państwowej w sprawach wewnętrznych, nieszanowanie wolnościowych zasad demokratycznego państwa prawa, ograniczenie wolności mediów, ograniczenia dla grup obywatelskich i ich reprezentantów, powiązania elementów przestępczych ze strukturami państwowymi oraz działalność korupcyjną.

W literaturze przedmiotu zauważa się, że źródłem destrukcyjnych zjawisk społecznych jest dynamika społeczno-kulturowych przemian w społeczeństwie, których objawami są m.in.:

- bierność społeczeństwa,
- brak zaufania do państwa i jego instytucji,
- niezadowolenie z rzeczywistości społeczno-politycznej,
- niski poziom kapitału społecznego,
- egoizm i grupowe partykularyzmy,
- postawy ksenofobiczne i etnocentryczne.

Analizując zagrożenia społeczne pod kątem pozycji zawodowej i społecznej określonych jednostek i grup społecznych, wskazuje się, że osobami najbardziej nimi zagrożonymi są z reguły osoby bezrobotne i pozbawione możliwości podjęcia zatrudnienia, osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach nierentowych lub przeznaczonych do likwidacji, osoby utrzymujące się z pracy w sferze budżetowej (pracownicy publicznej służby zdrowia, sądownictwa, administracji itp.) oraz osoby utrzymujące się z pracy na roli w sytuacji złej kondycji rolnictwa w państwie (przykład obszarów dawnych Państwowych Gospodarstw Rolnych).

Z uwagi na kryterium społeczno-demograficzne osobami najbardziej podatnymi na zagrożenia typu społecznego są członkowie rodzin wielodzietnych oraz rodzin niepełnych (głównie matki samotnie wychowujące potomstwo), upośledzeni umysłowo i fizycznie, dzieci i młodzież z rodzin patologicznych, osoby starsze utrzymujące się z najniższych rent i emerytur oraz osoby narażone na bezdomność, alkoholizm, narkomanię czy prostytucję. Natomiast ze względu na warunki życia i uwarunkowania lokalne najmniej odpornymi na zagrożenia społeczne osobami są mieszkańcy obszarów najuboższych ekonomicznie, o wysokim poziomie bezrobocia, dotkniętych powodziami, pożarami oraz innymi klęskami naturalnymi i katastrofami ekologicznymi.

Reakcją na zagrożenia społeczne jest działalność państwa (i pośrednio innych podmiotów – jednostek, rodzin, instytucji pozarządowych) w zakresie promowania, realizacji i kontroli polityki społecznej mającej na celu zagospodarowanie przestrzeni dotychczas zdeorganizowanej, leczenie dolegliwości, niwelowanie sprzeczności i przeciwdziałanie niewydolności funkcji społecznych będących w obszarze zapewniania bezpieczeństwa społecznego. Celem polityki społecznej jest więc kreowanie dobra społecznego, sprzyjanie zasadzie sprawiedliwości społecznej oraz trwałe usuwanie problemów społecznych. Warto zwrócić uwagę, że wiele społecznych zagrożeń, z którymi borykają się jednostki i grupy społeczne, często dotyczy również podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina. Mowa tu o współczesnych zagrożeniach rodziny, do których zalicza się m.in. wzrastającą liczbę rozwodów, dysfunkcje rodzin rozbitych, problemy samotnych matek wychowujących dzieci, przemoc w rodzinie, uzależnienia od narkotyków, alkoholu, hazardu, prostytucji czy wykorzystywanie seksualne dzieci. Te i inne dysfunkcje oraz czynniki destrukcyjne wpływające na człowieka, wypełniającego rolę członka rodziny i uczestnika życia społecznego, stanowią w dalszym ciągu nie lada wyzwanie dla fundacji, stowarzyszeń, organizacji prospołecznych i instytucji oraz organów odpowiedzialnych za realizację polityki społecznej danego państwa.

W ujęciu *sensu stricto* do zagrożeń społecznych zaliczymy m.in.:

- uprzedzenia i stereotypy narodowościowe, religijne i kulturowe,
- rasizm i dyskryminację (wobec mniejszości narodowych, etnicznych seksualnych i płci);
- → n a c j o n a l i z m [t. 3], szowinizm, ksenofobie,
- fundamentalizm religijny;
- masowe migracje;
- alienację społeczną;
- patologie społeczne (prostytucję, alkoholizm, analfabetyzm, rodziny dysfunkcyjne, narkomanię, przemoc domową, przestępczość, epidemie);
- naruszenie praw człowieka i obywatela;
- ograniczenie wolności mediów.

Stereotyp należy rozumieć jako uporządkowany, schematyczny, determinowany czynnik wpływu, pewien wykreowany w umyśle człowieka obraz świata niezgodny z istniejącym stanem rzeczywistym, za pomocą którego odbiera on pewne zachowania ludzkie i zjawiska. Przyjmując ową definicję, należy zwrócić uwagę na dwie istotne cechy stereotypu:

- z determinowanie stereotypu przez czynnik wpływu (historia, kultura, polityka),
- aspekt ułatwiający odbieranie świata (poprzez stereotyp już mamy wytworzony pewien pogląd na temat pewnej wspólnoty ludzkiej).

Stereotyp może przybierać różne formy, ponieważ może zawierać zarówno pozytywne, jak i negatywne charakterystyki narodów, grup itd. Upředzenie z kolei to wrogie bądź negatywne nastawienie wobec konkretnej grupy, oparte na przynależności do grupy. Upředzenia bazują na negatywnych charakterystykach wynikających ze stereotypów.

Dyskryminacja oznacza negatywne lub krzywdzące działanie skierowane wobec jednostki lub grupy wyłącznie ze względu na jej przynależność. Wyraża się w traktowaniu danej osoby mniej przychylnie niż innej ze względu na pewną cechę (płeć, orientację seksualną, wiek, pochodzenie etniczne lub rasowe, religię i przekonania). Dyskryminacja płciowa oznacza nierówne traktowanie ze względu na przynależność do płci, gdy dany wyraz niechęci wobec konkretnej płci nie jest uzasadniony obiektywnymi przesłankami. Za dyskryminację ze względu na płeć możemy uznać także sytuację, gdy kobieta dyskryminuje inne kobiety, a mężczyzna dyskryminuje innych mężczyzn. Zjawisko może przybierać formy od mniej korzystnego traktowania osoby ze względu na płeć do wręcz wrogiego zachowania wobec niej. Zatem stereotyp bazuje na wymiarze myślowym (tworzy charakterystykę danej zbiorowości, która może być pozytywna lub negatywna), na jego gruncie wyrasta upředzenie, jednakże tylko w wymiarze negatywnym. Upředzenia to pewnego rodzaju emocje, których wyrazy mogą przejść w dyskryminację, czyli działanie. Warto zwrócić uwagę, że upředzenia mogą, ale nie muszą być powiązane z dyskryminacją, zatem można być upředzonym, ale nie dyskryminować osoby; podobnie osoby wolne od upředzeń mogą prowadzić działania dyskryminujące.

Rasizm w ujęciu socjologicznym stanowi system norm i poglądów opartych na kulturze, które niezależnie od swoich celów i założeń prowadzą do uprzywilejowania w społeczeństwie jednych grup wobec innych. W ujęciu prawno-politologicznym rasizm stanowi jedną z doktryn społecznych i politycznych, służy do uzasadnienia segregacji rasowej (np. apartheidu). Sprowadza się do upředzeń względem konkretnej rasy, a za rasistę należy uznać osobę, która uznaje wyższość pewnych jednostek i inne uznaje za niższe na podstawie różnic o charakterze rasowym. Kategorią powiązaną z rasizmem i dyskryminacją jest ksenofobia, która przejawia się strachem przed tym, co obce; jest to postawa charakteryzująca się

przesadnie okazywaną obawą, niechęcią lub wrogością w stosunku do obcokrajowców i tego, co zagraniczne.

Nacjonalizm jest pojmowany jako postawa uznająca wyższość własnego narodu nad innymi narodami oraz ideologia polityczna, która bazuje na potrzebie obrony → *i n t e r e s u n a r o d o w e g o* [t. 2]. Skrajną formą nacjonalizmu jest szowinizm, który przejawia się we wrogości wobec innych narodów w połączeniu z gloryfikacją, uwielbieniem własnego narodu, grupy społecznej, narodu, rasy, płci.

Fundamentalizm religijny oznacza rygorystyczne przestrzeganie zasad i norm wyznaczonych w doktrynie religijnej i odnosi się do nurtów społeczno-religijnych, w których dąży się do zachowania wąsko rozumianej tożsamości religijnej. Współczesny wydzźwięk fundamentalizmu religijnego jest negatywny i najczęściej dotyczy politycznych aspiracji fanatycznie zorientowanych grup muzułmańskich ekstremistów. Ponadto religijny wymiar fundamentalizmu jest odbierany także przez pryzmat narzucania zasad religijnych i norm innym osobom wyznającym tę samą lub inną religię.

Migracje to zjawisko przemieszczania się ludności w wymiarze wewnętrznym (zmiana miejsca zamieszkania wewnątrz państwa) oraz zewnętrznym (zmiana miejsca zamieszkania czasowo lub stale poza granicami państwa). Migracje stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa społecznego, gdy odbywają się na skalę masową – dotyczy to zarówno emigracji, jak również imigracji. Niebezpieczeństwo masowych emigracji może polegać na utracie przez społeczeństwo wysoko wykwalifikowanych pracowników, którzy uzyskali wykształcenie w państwie. W przypadku imigracji na skalę masową pojawia się niebezpieczeństwo związane ze wzrostem bezrobocia, przestępczości oraz niebezpieczeństwo wynikające z alienacji imigrantów (np. poprzez utworzenie się *gett*).

Alienacja społeczna to określenie, które jest używane do opisu zjawiska wyizolowania się jednostki ze społeczeństwa. Jednostka może zostać wykluczona ze społeczności z własnej woli bądź pod presją innych ludzi. Alienacja społeczna może wynikać z braku akceptacji, niechęci, lęku lub być spowodowana silnym różnicowaniem kulturowym, które utrudnia → *a s y m i l a c j ę* [t. 1]. Może przybierać formy konsumeryzmu, sekciarstwa religijnego, eskapizmu czy powstania klasy tzw. *kognitatorów* – osób nieuznających wartości narodowych, a odnajdujących się w świecie wirtualnym.

Naruszenie praw człowieka i obywatela to zjawisko związane z brakiem zagwarantowania przez państwo podstawowej zasady państwa demokratycznego, instytucjonalnej ochrony praw, gdy ponadto dochodzi do ich łamania. Zjawisko to charakteryzuje → *r e ż i m y* [t. 3] niedemokratyczne, jakimi są → *a u t o r y t a r y z m y* [t. 1] i → *t o t a l i t a r y z m y*. Z danymi naruszeniami może także być związana całkowita kontrola życia obywateli oraz stosowanie wobec nich kar i przymusów. Naruszenie wolności mediów charakteryzuje także reżimy niedemokratyczne, gdzie oznacza

wprowadzanie ograniczeń, → cenzury [t. 1] i restrykcji wobec pozyskiwania i przekazywania → informacji [t. 2] przez środki masowego przekazu. Patologie społeczne uznaje się za zachowania jednostki bądź grupy, które są niezgodne z przyjętymi zasadami i normami społecznymi (np. prostytucja, alkoholizm, analfabetyzm, narkomania, przemoc domowa, przestępczość, patologie rodzinne). Można wyróżnić:

- patologie społeczne o indywidualnym charakterze, gdy przejawy dysfunkcji dotyczą negatywnych zachowań jednostki,
- patologie o charakterze zorganizowanym, gdy postawy niezgodne z oczekiwaniami dotyczą całej zbiorowości,
- patologie struktur organizacyjnych (np. nepotyzm, niekompetentność).

W Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 r. zagadnienie zagrożeń społecznych zajmuje istotne miejsce. Zwrócono w niej uwagę na pogarszającą się sytuację demograficzną, długotrwałe bezrobocie, ubóstwo, wykluczenie społeczne, problemy z zapewnieniem bezpieczeństwa zdrowotnego, zagrożenia związane z → bezpieczeństwem powszechnym [t. 1] i porządkiem publicznym, a także na → korupcję [t. 2] jako barierę rozwojową i jej wpływ na bezpieczeństwo ekonomiczne.

Paweł Łubiński, Maryana Prokop

Z. Ciekanowski, *Rodzaje i źródła zagrożeń bezpieczeństwa*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2010, nr 1; Z. Ciekanowski, J. Nowicka, H. Wyrębek, *Bezpieczeństwo państwa w obliczu współczesnych zagrożeń*, Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego, Siedlce 2016; J. Czaputowicz, *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998; W. Fehler, *Bezpieczeństwo wewnętrzne współczesnej Polski. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo Arte, Warszawa 2012; A. Giddens, *Socjologia*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010; R. Jakubczak, *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP*, Bellona, Warszawa 2003; R. Jakubczak, J. Flis, *Bezpieczeństwo narodowe Polski XXI wieku*, Bellona, Warszawa 2006; A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo społeczne*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, R. Jakubczak, J. Flis (red.), Warszawa 2006; A. Skrabacz, K. Loranty, *Bezpieczeństwo społeczne*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, R. Jakubczak, J. Marczak (red.), Bellona, Warszawa 2011; Z. Kunicki, *Religia, fundamentalizm religijny i liberalne wyzwania. od doktryny do postawy*, [w:] *Forum politologiczne*, t. 2, Instytut Nauk Politycznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2005; R. Kupiecki, *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP 2014 jako instrument polityki państwa. Uwarunkowania zewnętrzne i aspekty procesowe*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 33; M. Lasoń, *Zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski w XXI wieku w świetle analizy porównawczej kolejnych Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2016, nr 3; M. Leszczyński, V. Mika, *Bezpieczeństwo społeczne w nowym pojmowaniu bezpieczeństwa państwa*, „Acta Scientifica Academiae Ostroviensis” 2010, nr 33; K. Loranty, *Bezpieczeństwo społeczne*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa). Podręcznik akademicki*, J. Pawłowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; P. Łubiński, P. Dubiński, *Spoleczny priorytet bezpieczeństwa państwa. Coaching jako narzędzie walki z bezrobociem*, [w:]

Bezpieczeństwo współczesnego świata. Uwarunkowanie bezpieczeństwa narodowego, M. Kosman, W. Stach (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2013; A. Rosłon, *Zagrożenia dla współczesnej rodziny*, [w:] *Wielowymiarowość kategorii bezpieczeństwa. Wymiar społeczny*, t. 1, K. Sygidus, P. Łubiński, D. Svyrydenko (red.), Wydawnictwo Bookmarked Publishing & Editing, Olsztyn–Kraków–Kijów 2018; Rzecznik Praw Obywatelskich, *Dyskryminacja ze względu na płeć*, 22.07.2013, RPO.gov.pl (dostęp 19.12.2019); W. Sójka, *Zagrożenia bezpieczeństwa narodowego Polski*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa). Podręcznik akademicki*, J. Pawłowski (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 5 XI 2014 r.; R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2005.

ZAGROŻENIA TECHNOLOGICZNE – są związane z postępem technologicznym i stanowią wynik niewłaściwego korzystania z technologii. Niewątpliwie postęp technologiczny jest nieodłącznym elementem rozwoju społeczeństw, a szczególne zmiany w tym obszarze są zauważalne zwłaszcza przez pryzmat trzech rewolucji przemysłowych, stanowiących kroki milowe dla dokonujących się przemian cywilizacyjnych. Okres pierwszej rewolucji przemysłowej (od końca XVIII w. do 2. poł. XIX w.) był związany z pojawieniem się wielu wynalazków technicznych (w tym maszyny parowej) mających kluczowe znaczenie dla rozwoju przemysłu i zmian w charakterze pracy (tzw. mechanizacja – czynnik ludzki mógł zostać częściowo zastąpiony pracą maszyn). Datowany na ten okres dynamiczny proces uprzemysłowienia (industrializacja) oraz rozwój środków transportu stanowi wyraźny przykład radykalnych zmian w gospodarce wielu krajów. W okresie drugiej rewolucji przemysłowej (od 2. poł. XIX w. do XX w.) wskutek uruchomienia pierwszej linii produkcyjnej nastąpiła znaczna zmiana organizacji pracy (produkcja masowa) i dokonał się gwałtowny rozwój hutnictwa. Do najważniejszych odkryć technologicznych tego okresu można zaliczyć wynalezienie żarówki przez T. Edisona, wynalezienie telefonu przez A.G. Bella oraz skonstruowanie pierwszego silnika spalinowego przez R. Diesla. Trzecia rewolucja przemysłowa, określana także mianem rewolucji naukowo-technicznej, to czas rozwoju komputeryzacji oraz automatyzacji procesów produkcyjnych i usługowych. Pojawiły się wówczas pierwsze układy scalone, tranzystory i półprzewodniki, udoskonalone zostały środki transportu i telekomunikacji, znacznie rozwinęło się wiele dziedzin nauki, zwłaszcza biotechnologia i energetyka jądrowa. W tym okresie szczególne zmiany dokonały się również w przemyśle zaawansowanych technologii, umożliwiając pełną kontrolę nad przebiegiem procesu produkcji. Obecnie znajdujemy się w fazie przechodzenia od trzeciej rewolucji przemysłowej do czwartej, zwanej *Industrią 4.0*, której znaną cechą jest integracja ludzi i maszyn sterowanych cyfrowo prowadząca do zanikania bariery między nimi. Charakterystycznymi elementami tej fazy są rozwiązania i zjawiska takie jak Internet rzeczy (ang. *Internet of Things*, IoT), umożliwiające globalny dostęp do danych i maszyn, tzw.

inteligencja maszyn pozwalająca na autonomizację procesów produkcyjnych czy też wykorzystanie → *b i g d a t a* [t. 1].

Tak gwałtowny postęp techniki i technologii pociągający za sobą radykalne zmiany, jakich jesteśmy obecnie świadkami, rodzi konieczność odpowiedniego przygotowania się do korzystania z proponowanych ofert, rozwiązań i możliwości. Ważne jest uświadomienie, że oprócz korzyści wynikających z postępu technologicznego występuje również wiele → *z a g r o ż e ń* z nim związanych. Świadomość i znajomość niekorzystnych konsekwencji i skutków zauważalnych na wielu płaszczyznach są kluczowe dla minimalizacji ich negatywnych oddziaływań i wpływów. Pomocne w ocenie technologii mogą być narzędzia takie jak:

- ocena technologii (ang. *technology assessment*) – analizuje wpływ technologii na społeczeństwo, ocenia i wartościuje technologię, wyznacza dalsze kierunki rozwoju, stanowi narzędzie kontrolujące i zarządzające technologią, którego celem jest wczesne zidentyfikowanie ryzyka wprowadzanych technologii i proponowanie rozwiązań naprawczych;
- → *w y w i a d* technologiczny – służy do identyfikacji możliwości i zagrożeń wynikających z wdrażania technologii;
- model akceptacji technologii – obejmuje uzasadnione i planowe działania zmierzające do wyjaśnienia zaangażowania użytkownika w korzystanie z nowych rozwiązań technologicznych i mające bezpośredni wpływ na ocenę przydatności technologii;
- prognozowanie technologiczne – ukierunkowane jest na poszukiwanie technologii przyszłościowych poprzez naukowe prognozowanie oraz obejmuje prowadzenie badań w zakresie zapotrzebowania na technologię;
- *foresight* technologiczny – oznacza „myślenie przyszłościowe”, „badanie przyszłości” i obejmuje proces kreowania myślenia o przyszłości w ujęciu nowoczesnej technologii.

Postęp technologiczny należy analizować wielopłaszczyznowo, uwzględniając m.in. kwestie techniczne, ekonomiczne, społeczne, organizacyjne czy też ekologiczne. Warto zaakcentować jego pozytywny wpływ na poprawę jakości i efektywności pracy urządzeń i maszyn, zwiększenie wydajności produkcji, wzrost jakości oferowanych produktów i usług, rozwój społeczeństw i poprawę jakości życia. Oprócz niewątpliwie pozytywnych aspektów związanych z rozwojem technicznym i technologicznym konieczne jest zwrócenie uwagi na ich negatywne konsekwencje. Świadomość istnienia wielu zagrożeń technologicznych jest niezbędnym elementem podejmowania odpowiednich przedsięwzięć ukierunkowanych na niwelowanie ich negatywnego wpływu. Analizując płaszczyznę techniczną, można zauważyć, że wiele zagrożeń jest związanych z samymi narzędziami i ich możliwościami (aplikacjami, funkcjami) i jest wynikiem niewłaściwego korzystania z nich. Część problemów może wiązać się z brakiem umiejętności obsługi danych urządzeń czy

też niepełnym i niewłaściwym wykorzystaniem ich funkcjonalności. Coraz szybsze tempo wprowadzania na rynek nowych rozwiązań technologicznych pociąga za sobą zmiany w sposobach wykonywania pracy (w wielu branżach), zmniejszając tym samym rolę czynnika ludzkiego. To z kolei przekłada się na konieczność stałego podnoszenia kwalifikacji pracowniczych lub grozi utratą miejsca pracy. Z postępem technologicznym wiążą się również nierówności społeczne, stanowiące efekt nierównego dostępu do wielu oferowanych rozwiązań technologicznych. Problem ten dotyczy zwłaszcza pokolenia seniorów, dla których (w wielu przypadkach) cyfrowa rzeczywistość jest przestrzenią wciąż niedostępną i niezrozumiałą. Powstała w ten sposób bariera, związana m.in. z trudnościami odnoszącymi się do ergonomichowości urządzeń i jedynej możliwości skorzystania z nich w wielu sytuacjach (np. automaty biletowe), generuje problem określany mianem wykluczenia społecznego seniorów.

Na płaszczyźnie ekonomicznej postęp technologiczny – oprócz pozytywnych następstw w postaci chociażby szybkiego rozwoju gospodarki – wiąże się z ogromnymi nakładami finansowymi na wdrożenie nowoczesnej technologii. Koszty te dotyczą zwłaszcza infrastruktury technicznej, jej instalacji, obsługi i przygotowania pracowników do korzystania z danego urządzenia, oprogramowania czy też aplikacji. Przed wdrożeniem nowoczesnych rozwiązań technologicznych konieczne będą też wcześniejsze prace badawcze, tworzenie prototypów, testowanie, audyty i liczne zmiany prawne – wszystkie te przedsięwzięcia będą również wiązały się z wysokimi kosztami.

Analizując płaszczyznę organizacyjną w kontekście wdrażania nowych rozwiązań technologicznych, można dostrzec również pewne problemy. Dotyczą one oporu pracowników przed wdrażaniem zmian, który wynika głównie z lęku przed nieznanym, niewiedzy, obaw co do nowej formy pracy i niesprostania nowym wymaganiom czy też niepewności związanej z dalszym zatrudnieniem.

Warto zaznaczyć, że postęp technologiczny może mieć negatywne konsekwencje także dla ekologii. Chodzi tu zwłaszcza o zanieczyszczenie środowiska emisją gazów (np. pyłów, dwutlenku siarki, tlenu ołowiu, azotu itp.) generowanych przez różne zakłady energetyczne, przemysłowe, środki transportu czy liczne urządzenia. Niekorzystne zmiany w środowisku naturalnym dotyczą także degradacji gleb i wód, na czym cierpią zarówno flora, jak i fauna. Ponadto bardzo niebezpieczne są również skażenie promieniotwórcze, hałas, kwaśne deszcze, dziura ozonowa, globalne ocieplenie czy wyczerpanie naturalnych zasobów, będące skutkiem rozwoju cywilizacji.

Mówiąc o postępie technologicznym, należy zaznaczyć, że jest on ściśle związany z Internetem rzeczy obejmującym nowoczesne technologie umożliwiające podłączenie do sieci internetowej dowolnego urządzenia w celu sterowania i zarządzania nim z każdego miejsca umożliwiającego dostęp do sieci. Możliwość ta dotyczy nie tylko urządzeń codziennego użytku, ale również maszyn wykorzystywanych

w fabrykach. IoT – oprócz korzyści związanych z możliwością globalnego działania na odległość, monitorowania, modyfikowania i serwisowania urządzeń – powoduje również wiele zagrożeń związanych ze stałą obserwacją i rejestracją danych dotyczących samych użytkowników, co może stanowić zagrożenie dla → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] ich prywatności, jak również skutkować otrzymywaniem niepożądanych wiadomości, ofert i reklam na skrzynki mailowe, a także prowadzić do kradzieży haseł do prywatnych kont bankowych, pocztowych czy społecznościowych.

Powszechny dostęp do internetu, popularność elektronicznych urządzeń mobilnych, szybko rozwijająca się → s z t u c z n a i n t e l i g e n c j a – oprócz niewątpliwie pozytywnych aspektów ułatwiających funkcjonowanie w życiu codziennym – wiąże się z poważnym ryzykiem wielu niekorzystnych następstw, np. w sferze społecznej. Zbyt aktywne korzystanie z nowych możliwości może skutkować uzależnieniem się od nich, czego następstwem jest zanik relacji i więzi międzyludzkich, przeniesienie swojego życia do świata wirtualnego, jak również zaniedbywanie codziennych obowiązków. Naukowcy wyodrębnili nawet nową jednostkę chorobową zwaną FOMO (od ang. *fear of missing out*), objawiającą się wewnętrznym przymusem nieustannego sprawdzania powiadomień i → i n f o r m a c j i [t. 2] z obawy przed przegapieniem ważnych wiadomości lub wyjątkowych okazji. By poznać skalę tego narastającego problemu,

K. Young opracowała narzędzie badawcze pozwalające zidentyfikować przypadki uzależnień od internetu (ang. *internet addiction*), opierające się na wskaźnikach zaburzeń kontroli nawyków i popędów. Uzależnienie stwierdza się w sytuacji, gdy występuje co najmniej 5 objawów spośród następujących: zaabsorbowanie internetem, coraz dłuższy czas spędzony w sieci, by uzyskać satysfakcję, niepokój i frustracja pojawiająca się przy próbie ograniczenia korzystania z sieci, brak poczucia kontroli nad czasem spędzonym w internecie, ryzyko utraty ważnej szansy lub relacji z powodu notorycznego korzystania z sieci, okłamywanie innych ludzi co do czasu spędzonego w sieci, traktowanie internetu jako sposobu na ucieczkę od problemów lub negatywnego nastroju.

Ponadto zbyt częste korzystanie z tego typu urządzeń może prowadzić do pojawienia się wielu dolegliwości fizycznych, takich jak np. pogorszenie wzroku, bóle głowy, kręgosłupa czy schorzenia nadgarstka. Należy również wspomnieć, że nierozsądne i nieodpowiedzialne korzystanie z nowoczesnych technologii niesie za sobą wiele negatywnych konsekwencji dla życia psychicznego (nerwice, padaczka ekranowa, uzależnienia, zatracenie poczucia rzeczywistości, wyizolowanie ze społeczności, anonimowość, bezkrytyczne podchodzenie do treści zawartych w sieci). Okazuje się, że użytkownicy internetu są narażeni na kontakt ze szczególnie niebezpiecznymi treściami o charakterze przemocowym, rasistowskim, faszystowskim, ksenofobicznym. Mogą również stać się ofiarą różnego rodzaju

przestępstw takich jak: *grooming*, pedofilia, pornografia, prostytutka, sponsoring, hazard, kradzież danych i tożsamości (zob. → *k r a d z i e ż t o ż s a m o ś c i* [t. 2]), upublicznianie wizerunku bez zgody, *cyberbullying* (zob. → *c y b e r p r z e m o c* [t. 1]) czy cyberstalking. Ponadto niewłaściwe korzystanie z nowoczesnych narzędzi może być źródłem zagrożeń dotyczących osobowości i prowadzić do zaburzeń w sferze etycznej, moralnej, aksjologicznej.

Z uwagi na tak rozległą skalę negatywnych oddziaływań → *t e c h n o l o g i i i n f o r m a c y j n o - k o m u n i k a c y j n y c h* wielu badaczy przedmiotu zdecydowało się na usystematyzowanie związanych z nimi zagrożeń. Jedną z zaproponowanych klasyfikacji obejmuje następujące rodzaje zagrożeń:

- o charakterze psychologicznym (wewnętrzna potrzeba bycia w sieci, ucieczka w świat wirtualny, wyalienowanie, dostęp do patologicznych grup);
- o charakterze technicznym (utrata danych, wirusy komputerowe);
- o charakterze medycznym (zagrożenia dla zdrowia wskutek np. szkodliwości promieniowania monitora komputera);
- o charakterze prawnym (zagrożenie praw autorskich);
- o charakterze społecznym (wykluczenie społeczne, atomizacja społeczeństwa, → *f a k e n e w s* [t. 2] problemy ochrony prywatności);
- o charakterze informacyjnym (nadmiar informacji, nieprawdziwość informacji, szum informacyjny, stres informacyjny, dylematy etyczne, niskie kompetencje informacyjne odbiorców).

Oprócz powyższej klasyfikacji na uwagę zasługuje też → *t y p o l o g i a z a g r o ż e ń* uwzględniająca negatywny wpływ nowoczesnych technologii na różnorodne obszary funkcjonowania człowieka. Obejmuje ona zagrożenia dla:

- zdrowia fizycznego (np. wady postawy i wzroku);
- rozwoju poznawczego (naśladowanie negatywnych wzorców);
- rozwoju społecznego i emocjonalnego (zaburzenia w sferze relacji społecznych, ekspozycja na niewłaściwe treści, zaburzenia empatii, lęki);
- zagrożenia związane z rezygnacją z innych form aktywności (przeniesienie swojej aktywności do świata wirtualnego);
- zagrożenia wynikające z korzystania z nowych mediów (nadużycia związane z komercjalizacją, treści agresywne, pornograficzne i erotyczne, promowanie negatywnych wartości i wzorców, nadmierny konsumpcjonizm, zagrożenia dotyczące ochrony prywatności i danych osobowych, nielegalna działalność, hakerstwo, piractwo, promowanie stron internetowych narażających innych na ryzyko utraty zdrowia lub życia);
- zagrożenia wynikające z korzystania z nowych technologii bez kontroli czasu (uzależnienie).

W obszarze → *c y b e r z a g r o ż e ń* [t. 1] mieści się coraz bardziej popularny atak typu *deface* – zmieniający wygląd zewnętrzny strony internetowej poprzez

podmianę oryginalnej zawartości witryny na własną treść. Innym rodzajem zagrożeń jest atak kryptologiczny typu *man in the middle*, który polega na wykorzystaniu → p o d s l u c h u [t. 3] i wprowadzeniu zmian w wiadomościach przesyłanych między dwiema stronami bez ich wiedzy. Kolejnym niebezpieczeństwem, na które mogą zostać narażeni użytkownicy nowoczesnych urządzeń technologicznych, zwłaszcza właściciele firm brokerskich czy serwisów aukcyjnych, są ataki typu DDoS (od ang. *distributed denial of service*) na systemy komputerowe lub sieć, uniemożliwiające ich sprawne działanie poprzez zajęcie wszystkich wolnych zasobów przez wiele komputerów jednocześnie (zasypywanie fałszywymi ofertami może prowadzić do zawieszenia systemu). Poważnym zagrożeniem jest także oprogramowanie szantażujące z dziedziny kryptowirologii, tzw. → r a n s o m w a r e [t. 3], którego działanie polega na blokowaniu dostępu do systemu komputerowego lub szyfrowaniu plików celem uniemożliwienia prawidłowego ich odczytu aż do momentu uzyskania okupu przez szantażystów.

Postęp technologiczny jest nieodłącznym elementem rozwoju cywilizacji i wynika z potrzeby udoskonalania istniejących już rozwiązań oraz chęci wdrożenia całkiem nowych pomysłów. Efektem postępu są różne nowinki techniczne oddziałujące na niemal wszystkie sfery życia: gospodarkę, ekonomię, ekologię i technikę. Ich znaczenie ciągle wzrasta, czego przykładem są liczne innowacyjne propozycje w zakresie medycyny, telekomunikacji czy nanotechnologii. Niewątpliwie dzięki wdrażanym rozwiązaniom technologicznym możliwe staje się osiągnięcie nieprawdopodobnych wręcz rezultatów w dowolnej dziedzinie. Oprócz licznych sukcesów i ułatwień wynikających z postępu technologicznego warto też pamiętać o różnych zagrożeniach, barierach i niekorzystnych zmianach z nim związanych. Świadomość i wiedza na temat zagrożeń technologicznych okazują się wręcz niezbędne do podejmowania działań ukierunkowanych na zminimalizowanie ryzyka ich negatywnych następstw.

Magdalena Szumiec

T. Byron, *Safer Children in a Digital World: The Report of the Byron Review*, Department for Children, Schools and Families Publications, Sherwood Park 2008; W. Dworzański, E. Potembska, *Komórka groźniejsza od heroiny – o uzależnieniu ode telefonów komórkowych*, „Badania nad Schizofrenią” 2009, t. 10 (10); E. Frąckiewicz, *Nowe technologie informacyjno-komunikacyjne w marketingu przedsiębiorstw na rynku sieciowych powiązań*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2010; P. Izdebski, M. Kotyśko, *Problemowe korzystanie z nowych mediów*, [w:] *Zaburzenia uprawiania hazardu i inne tak zwane nalogi behawioralne*, B. Habrat (red.), Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2016; K. Liderman, *Bezpieczeństwo informacyjne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; D. Pałka, K. Stecula, *Postęp technologiczny – dobrodziejstwo czy zagrożenie?*, PTZP.org.pl, (dostęp 6.12.2019); J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Impuls, Kraków 2012; M. Szumiec, *Zagrożenia w środowisku szkolnym i działania ukierunkowane na poprawę stanu bezpieczeństwa*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de

Securitate et Educatione Civili” 2018, nr 257; A. Śmigielska, *Technologie informacyjne i komunikacyjne w pracy nauczyciela*, Mikom, Warszawa 2002; K. Warzecha, *Stan posiadania i wykorzystywanie nowoczesnych środków komunikacji przez śląską młodzież oraz ryzyko uzależnienia od nich*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2015, nr 44 (4), cz. 2.

ZAGROŻENIA W ŚRODOWISKU SZKOLNYM – są zjawiskiem obejmującym szerokie spektrum różnorodnych niebezpieczeństw obejmujących → z a g r o - ż e n i a zarówno dotychczas doskonale znane, jak i mające zupełnie nowy wymiar, związany z pojawieniem się nowoczesnych technologii. Niezmiennie od wielu lat pierwsze miejsce wśród zagrożeń w środowisku szkolnym zajmuje → p r z e m o c [t. 3], która w myśl zapisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie obejmuje działania lub zaniechania prowadzące do wyrządzenia szkód na zdrowiu fizycznym lub psychicznym ofiary. Najczęściej wymienia się:

- przemoc fizyczną (polegającą na naruszeniu nietykalności cielesnej drugiej osoby poprzez jej bicie, szarpanie, popychanie, kopanie),
- psychiczną (prowadzącą do spadku poczucia własnej wartości drugiego człowieka wskutek jego poniżania, zastraszania, obgadywania czy też odrzuca-
nia),
- seksualną (obejmującą zarówno sytuacje bez kontaktu fizycznego – podglądanie, słowne molestowanie, jak i z kontaktem fizycznym – zmuszanie do aktów seksualnych).

Kolejnym powszechnym zagrożeniem dla → b e z p i e c z e ń s t w a s z k o l - n e g o [t. 1] jest → a g r e s j a [t. 1] będąca rodzajem zachowania impulsywnego, ukierunkowanego na wyrządzenie krzywdy innej osobie lub rzeczy. Zazwyczaj przyjmuje postać werbalną (m.in. wulgaryzmy, stosowanie gróźb, zastraszanie, przezywanie, naśmiewanie, drwiny), lecz występuje także w formie niewerbalnej (np. akty wandalizmu, bójki, szarpanie, kopanie, opluwanie, wymuszanie). Należy podkreślić, że mimo bliskoźnaczności tych pojęć przemoc różni się od agresji, że cechuje się brakiem równowagi sił między sprawcą i pokrzywdzonym. Wśród przyczyn tych zjawisk badacze upatrują wielu czynników, takich jak zaburzenia w rozwoju poznawczym i emocjonalnym, doświadczenie przemocy i obecność w otoczeniu agresywnych wzorców.

Poważnym zagrożeniem dla → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] osób przebywających w szkole jest wciąż obecne zjawisko fali, coraz częściej określane mianem mobbingu. Polega ono na co najmniej kilkumiesięcznym stosowaniu terroru psychicznego wobec konkretnej osoby, co w efekcie doprowadza ją do stanu załamania nerwowego, nadwyreża jej zasoby zdrowotne i powoduje wiele różnorodnych schorzeń somatycznych. Zjawisko mobbingu najczęściej dotyczy wybranej jednostki z zespołu klasowego, wobec której pozostali uczniowie (z ang. *mob* oznacza tłum) stosują różne formy przemocy mające na celu jej upokorzenie. Za główne

przyczyny stosowania mobbingu uznaje się agresję, nudę i poszukiwanie sposobu na rozrywkę czy też chęć zwrócenia na siebie uwagi. Okazuje się dość często, że głównym prowodyrem i sprawcą mobbingu jest osoba o niskim poczuciu własnej wartości, która poprzez takie działania stara się podnieść własną samoocenę.

Coraz bardziej powszechnymi zagrożeniami, z jakimi mogą borykać się dzieci i młodzież szkolna, są zjawiska związane z niewłaściwym sposobem korzystania z internetu. Wśród nich wymienić należy m.in.: pedofilię, pornografię, *grooming*, *cyberbullying* (zob. → c y b e r p r z e m o c [t. 1]), cyberstalking, przestępstwa teleinformatyczne, publikację wizerunku i danych osobowych bez zgody, agresję elektroniczną, kradzieże, uzależnienia od komputera i internetu, jak również dostęp do treści nieodpowiednich i nieadekwatnych do etapu rozwoju. Zjawisko *groomingu* jest związane z uwodzeniem dzieci za pośrednictwem łącz internetowych celem ich późniejszego wykorzystania seksualnego. Zazwyczaj poszukiwanie potencjalnej ofiary odbywa się poprzez komunikatory, czaty, Facebooka i inne. *Cyberbullying* jest rodzajem przemocy stosowanym w sieci i najczęściej przybiera formę szantażu, nękania, zastraszania, podszywania się pod swoją ofiarę lub upubliczniania jej kompromitujących zdjęć lub filmów. Wśród przyczyn tego negatywnego zjawiska wymienia się chęć umocnienia własnej pozycji w grupie i zwrócenia na siebie uwagi, frustrację, potrzebę rekompensaty za doznane wcześniej krzywdy lub pragnienie zemsty za doświadczone upokorzenia. Mianem agresji elektronicznej z kolei określa się ogół wrogich zachowań ujawniających się za pośrednictwem nowoczesnych technologii komunikacyjnych, tj. telefonów komórkowych i internetu. Dość powszechnym zjawiskiem związanym ze stosowaniem tego rodzaju agresji jest przeświadczenie sprawców o ich anonimowości w internecie pozwalającej im działać w wyjątkowo brutalny sposób, który zapewne nigdy nie zostałby zastosowany w obliczu ujawnienia własnych danych. Dodatkowym czynnikiem zwiększającym skalę agresji elektronicznej jest brak głębszej refleksji i świadomości oprawców, że przykrości zadane innym w świecie wirtualnym ranią równie mocno, jak te w świecie realnym – z taką jedynie różnicą, że ich konsekwencji nie można bezpośrednio zaobserwować. Jedną z form agresji elektronicznej jest *cyberstalking* polegający na nękanii, śledzeniu, zastraszaniu, szantażowaniu i prześladowaniu ofiary przez oprawcę za pośrednictwem nowoczesnych technologii poprzez systematyczne wysyłanie jej dużej liczby SMS-ów lub e-maili. W Kodeksie karnym *stalking* jest uznawany za przestępstwo, którego dokonanie jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3. Powszechnym i wciąż narastającym problemem związanym z rozwojem nowoczesnych technologii są uzależnienia młodych ludzi od internetu, które objawiają się potrzebą spędzania coraz dłuższego czasu w sieci i powodują zaniedbywanie innych sfer życia. Szczególnie narażone na ten rodzaj uzależnienia są osoby samotne, wyobcowane bądź nieszczęśliwe, które starając się stłumić frustrację i smutek, przenoszą swoją aktywność do świata wirtualnego.

Niebezpiecznym zjawiskiem wśród młodzieży szkolnej jest pornografia, a zwłaszcza jedna z jej form – *→ s e k s t i n g*, który polega na rozsyłaniu własnych erotycznych zdjęć za pośrednictwem nowoczesnych narzędzi, np. smartfonów. Młodzi ludzie często nie zdają sobie sprawy, że zdjęcie przesłane (niejednokrotnie w zaufaniu) do bliskiej osoby może trafić do szerszego grona odbiorców, kompromitując jednostkę na forum całej szkoły. Nieświadomość konsekwencji tej niezwykle groźnej zabawy może skutkować wieloma tragediami żywotnymi (upublicznienie tego typu materiałów już wielokrotnie było przyczyną prób samobójczych młodych ludzi). Poważnym zagrożeniem jest także prostytutka i związany z nią sponsoring. Zjawisko to dotyczy zwłaszcza młodych dziewcząt, które często świadomie wybierają taką drogę, widząc w niej sposób na wygodne życie.

Kolejnym rodzajem niebezpieczeństw, z jakimi mogą się zmierzyć dzieci i młodzież szkolna, są zagrożenia wynikające z zaburzeń odżywiania. Wśród nich należy wymienić:

- anoreksję (jadłowstręt psychiczny),
- bulimię (żarłoczność psychiczną),
- ortoreksję (patologiczną obsesję na punkcie zdrowej żywności),
- otyłość.

Powyższe zaburzenia dotyczą zwłaszcza młodych ludzi z krajów wysoko rozwiniętych, a ich pojawienie się często miewa podłoże psychologiczne. Wśród głównych przyczyn wymienia się tzw. emocjonalny głód, brak ciepła, bliskości i miłości oraz niezaspokojenie potrzeb psychicznych. Osoby cierpiące na tego typu schorzenia starają się poprzez obsesyjną koncentrację na jedzeniu wypełnić emocjonalną pustkę, zrekompensować niepowodzenia życiowe czy też rozładować stres. Niestety ich sposób działania jest bardzo ryzykowny, gdyż nieraz doprowadza do całkowitego wyniszczenia organizmu.

W ostatnich latach wśród zagrożeń w środowisku szkolnym coraz bardziej powszechne stają się problemy dotyczące zaburzeń psychicznych dzieci i młodzieży (zgodnie z danymi udostępnionymi przez *→ Ś w i a t o w ą O r g a n i z a c j ę Z d r o w i a* aż ok. 50% wszystkich zaburzeń psychicznych ma swój początek właśnie w okresie dojrzewania) oraz często wiążące się z nimi zachowania autodestruktywne przyjmujące najczęściej postać samookaleceń, a nawet prób samobójczych. Z przeprowadzonych przez E. Jakubowicz badań wynika, że aż 17% uczniów gimnazjów myślało kiedyś o odebraniu sobie życia, a nieco ponad 50% respondentów miało takie myśli więcej niż raz. Wśród najczęstszych przyczyn podejmowania przez młodych ludzi prób samobójczych wymienia się brak zrozumienia przez otoczenie, poczucie osamotnienia, problemy w rodzinie, zawody miłosne, poniżanie przez rówieśników oraz potrzebę zwrócenia na siebie uwagi. Niebezpieczną formą zachowań autodestruktywnych jest samookaleczanie, które w przekonaniu młodzieży stanowi sposób na przewyciężanie problemów – jednym z powodów,

dla których młodzi ludzie nacinają sobie skórę, jest chęć rozładowania nadmiernego napięcia wiążącego się z przeżywaniem negatywnych emocji i niską samooceną. Należy podkreślić, że osoby cierpiące na różnego rodzaju zaburzenia psychiczne mogą być bardziej podatne na sięganie po substancje psychoaktywne i uzależnienie się od nich oraz są częściej, w porównaniu z innymi, skłonne do zachowań agresywnych i antyspołecznych.

Poważnym zagrożeniem dla wielu uczniów jest również stres szkolny związany z tzw. wyścigiem szczurów, zbyt wygórowanymi wymaganiami, lękiem przed odpowiedzią ustną, sprawdzianami, ocenianiem, publicznym krytykowaniem i zawstydzaniem, brakiem zrozumienia, trudnościami z nauką, niesprawiedliwym traktowaniem, niewłaściwymi relacjami z nauczycielami lub rówieśnikami czy też naruszaniem godności osobistej. Często wskutek natłoku sytuacji stresowych i braku komfortu psychicznego młodzi ludzie stają się bardziej podatni na zachowania ryzykowne.

Wciąż poważnym zagrożeniem w środowisku szkolnym są uzależnienia od środków psychoaktywnych. Należy zaznaczyć, że obecnie ich lista się wydłużyła – do dotychczasowych problemów związanych z alkoholizowaniem się, spożywaniem narkotyków czy paleniem papierosów dołączyły, szczególnie niebezpieczne i często o nieznanym składzie, dopalacze. W Polsce niestety można zauważyć niekorzystną tendencję do obniżania się wieku sięgania po substancje psychoaktywne, a z uwagi na niską tolerancję na używki wśród młodych ludzi istnieje realne ryzyko szybkiego uzależnienia się. Głównym powodem, dla którego młodzież sięga po różnego rodzaju używki, jest chęć zaimponowania rówieśnikom, zaimplementowania własnej niezależności i wyrażenia buntu wobec dorosłych.

Kolejnym źródłem zagrożeń dla bezpieczeństwa szkolnego są sytuacje wynikające z nieprzestrzegania obowiązujących przepisów BHP, które mogą powodować – w zależności od naruszenia danej przestrzeni – różnorodne niekorzystne następstwa. Przykładem mogą być różnego rodzaju wypadki i nieszczęśliwe zdarzenia wynikające m.in. z niedostatecznego zabezpieczenia budynku szkoły. Do najczęstszych przyczyn różnych urazów (m.in. złamania, skręcenia, zwichnięcia, urazy głowy, rany i krwotoki), do których dochodzi na terenie szkoły, zalicza się zbyt strome schody, śliskie nawierzchnie, wąskie parapety, za niskie przejścia w korytarzach i na klatkach schodowych, niezabezpieczone okna itp. Wypadkom i nieszczęśliwym zdarzeniom może sprzyjać powszechne w niemal każdej szkole duże zagęszczenie osób, zwłaszcza podczas przerw międzylekcyjnych, które może sprzyjać różnego rodzaju kolizjom. Może to być problem szczególnie istotny w razie wystąpienia paniki, np. wskutek ogłoszenia alarmu. Należy też dodać, że w budynkach szkolnych znajdują się miejsca, które mogą stanowić potencjalne źródło wielu niebezpieczeństw. Mowa tu zwłaszcza o pomieszczeniach takich jak pracownie chemiczne, fizyczne i biologiczne, które wymagają specjalnego zabezpieczenia i właściwych sposobów zachowania się

w nich, zgodnych z ogólnodostępnym dla wszystkich regulaminem. Szczególnego nadzoru wymagają również sale gimnastyczne i boiska szkolne wraz z ich wyposażeniem w sprzęt sportowy, który powinien być na bieżąco sprawdzany i konserwowany. Należy pamiętać, że do użytku powinny być dopuszczane wyłącznie sprawne urządzenia i sprzęty, tak by nie stanowiły zagrożenia dla osób z nich korzystających. Na terenie szkoły kolejnych miejscem, które potencjalnie może stanowić zagrożenie, są stołówki – by wyeliminować ryzyko zatrucia się, muszą one spełniać najwyższe standardy higieny i bezpieczeństwa. Warto dodać, że źródłem niebezpieczeństwa może być również droga do szkoły i teren wokół niej.

Magdalena Szumiec

A. Andrzejewska, *Dzieci i młodzież w pułapce Internetu*, [w:] *Zagrożenia wychowawcze XXI wieku*, A. Massalski, K. Wiatr (red.), Wydawnictwo Kancelaria Senatu, Warszawa 2009; K.E. Dambach, *Mobbing w szkole. Jak zapobiegać przemocy grupowej*, tłum. A. Ubertowska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008; M. Szumiec, *Rola rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła” w kreowaniu środowiska bezpieczeństwa szkolnego*, [w:] *Nauki społeczne i ekonomiczne – węzłowe zagadnienia*, J. Żylińska, I. Przychocka (red.), Uczelnia Techniczno-Handlowa im. H. Chodkowskiej, Warszawa 2017; też, *Zagrożenia w środowisku szkolnym i działania ukierunkowane na poprawę stanu bezpieczeństwa*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili 7” 2018, nr 257; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, art. 190a, Dz. U. 1997, nr 88, poz. 553; Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, art. 2, Dz. U. 2005, nr 180, poz. 1493; S. Wójcik, *Przemoc fizyczna wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone” 2012, nr 2.

ZAGROŻENIA WOJENNE – sytuacja, która charakteryzuje się możliwością użycia siły wojskowej przeciwko państwu do osiągnięcia celów politycznych i innych przez podmiot stosunków wojskowo-politycznych. Cechą charakterystyczną → z a g r o ż e n i a wojennego jest to, że nie wskazuje ono na potencjalną możliwość, a raczej na zamiar użycia siły wojskowej. Niebezpieczeństwo wojenne jest wyższym stopniem napięcia przeradzającego się w otwartą konfrontację między stronami, gdy zamiarem którejś z nich lub obu jest rozwiązanie istniejącego konfliktu za pomocą sił zbrojnych.

Biorąc pod uwagę specyfikę → w o j n y, możemy wyodrębnić zagrożenie wystąpienia wojny konwencjonalnej, zagrożenie użycia broni precyzyjnego rażenia, zagrożenie użycia środków napadu powietrznego oraz zagrożenie wojny z użyciem → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1]. Nowym zjawiskiem jest kategoria → w o j n y h y b r y d o w e j, która łączy cechy wojny konwencjonalnej z elementami nietradycyjnych działań wojennych w celu osiągnięcia zamierzeń politycznych. Wojnę hybrydową charakteryzuje brak oficjalnego wypowiedzenia wojny.

Wojna konwencjonalna sprowadza się do bezpośredniego zadeklarowanego starcia dwóch lub więcej podmiotów systemu międzynarodowego z użyciem broni konwencjonalnej, bez użycia broni masowego rażenia. Broń konwencjonalna to środki

wykorzystywane przez armię, spośród której wyróżniamy broń białą, nieposiadającą ładunku wybuchowego, oraz broń palną (wszelkiego rodzaju pociski, materiały wybuchowe i granaty). Zagrożenie związane z wystąpieniem wojny konwencjonalnej (tradycyjnej) wiąże się z niebezpieczeństwem pojawienia się zagrożeń o charakterze militarnym, wynikających z użycia bądź groźby użycia sił militarnych przez inne podmioty areny międzynarodowej. Zagrożenia o charakterze wojennym, a w konsekwencji militarnym należy uznać za najpoważniejsze zagrożenie dla → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa, gdyż stwarzają one niebezpieczeństwo zakłócenia i utraty warunków dla funkcjonalności państwa, a ponadto utraty → s u w e r e n n o ś c i i integralności terytorialnej.

Celem zastosowania broni precyzyjnego rażenia jest dokonanie precyzyjnego ataku i destrukcja wyznaczonego celu przy jednoczesnym uniknięciu efektu destrukcji otoczenia, a zatem jest ono ukierunkowane na minimalizację strat ludzkich (cywilnych) i materialnych. Korzystające z raketowych nośników pociski, w pełni zautomatyzowane i samonaprowadzające, mają możliwość dokładnego trafienia w wybrany cel bez względu na warunki otoczenia. Do broni precyzyjnego rażenia zaliczamy: kierowane rakiety balistyczne, samoloty bezzałogowe, bomby kierowane i pociski lotnicze, zestawy rozpoznawczo-uderzeniowe, kierowane rakiety przeciwlotnicze oraz pancerne pociski kierowane. Użycie broni precyzyjnego rażenia oznacza niszczenie wybranych celów militarnych o szczególnym znaczeniu strategicznym dla przeciwnika. Zatem broń precyzyjna daje zdolność osiągnięcia efektów pierwszoplanowych (atak na przeciwnika) przy minimalnych efektach niepożądanych (np. ofiary wśród → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3]). Broń precyzyjnego rażenia to środki rażenia, które charakteryzuje dokładność rażenia w promieniu 3 m od punktu celowania, w odróżnieniu do broni dokładnej, w przypadku której promień ten wynosi 10 m. Użycie nawigacji i współczesnej technologii umożliwia dokonanie ataku w odpowiednim, zamierzonym miejscu. Istnieją okoliczności, które mogą utrudniać jej efektywność. Do takich zaliczamy niekorzystne warunki pogodowe, niedostateczne rozeznanie oraz skuteczną obronę powietrzną przeciwnika.

Z kolei w przypadku środków napadu powietrznego zagrożenie sprowadza się do zniszczenia instalacji szczególnie istotnych dla gospodarki narodowej. Środki napadu powietrznego dzielimy na: rakiety balistyczne, aparaty aerodynamiczne, wojskowe aparaty kosmiczne oraz aerostatystyczne aparaty latające. Mogą to być pilotowane śmigłowce (bojowe, wielozadaniowe i transportowe), samoloty (bombowe, myśliwskie, rozpoznawcze, pokładowe i transportowe) oraz bezpilotowe samoloty rozpoznawcze i rakiety. Podstawowymi działaniami taktycznymi przeciwnika są: latanie na bardzo niskich wysokościach, manewr przeciwrakietowy i przeciwartyleryjski, działania demonstracyjne, stosowanie zakłóceń radioelektronicznych oraz ogniowe obezwładnienie pododdziałów przeciwlotniczych. Obroną

wobec środków napadu powietrznego w Polsce zajmują się Wojska Obrony Przeciwlotniczej, które współpracują z siłami powietrznymi, wojskami → m a r y n a r k i w o j e n n e j [t. 3] oraz wojskami → w a l k i r a d i o e l e k t r o n i c z n e j w celu zapewnienia osłony wojskom i obiektom przez niszczenie i obezwładnienia ataku przeciwnika z powietrza. Do wyposażenia Wojsk Obrony Powietrznej należą: przeciwlotnicze zestawy raketowe (PZR), przeciwlotnicze zestawy artyleryjskie (PZA) oraz przeciwlotnicze zestawy raketowo-artyleryjskie (PZRA).

Największe niebezpieczeństwo niesie za sobą zagrożenie użycia broni masowego rażenia, tj. → b r o n i n u k l e a r n e j [t. 1], → b r o n i c h e m i c z n e j [t. 1] oraz → b r o n i b i o l o g i c z n e j [t. 1]. Działanie broni jądrowej opiera się na wykorzystaniu energii, która wyłania się podczas reakcji jądrowej, i składa się z: fali uderzeniowej (ok. 50%), promieniowania ciepłego (ok. 35%), promieniotwórczego skażenia terenu (ok. 10%), promieniowania przenikliwego (ok. 4%) oraz impulsu elektromagnetycznego (ok. 1%). Najmocniejsze działanie mają zatem fala uderzeniowa i promieniowanie ciepłe, aczkolwiek działanie to występuje w krótkim czasie po wybuchu. Podczas wybuchu w pierwszych sekundach wyłania się ogromna energia cieplna, a temperatura w trakcie eksplozji osiąga miliony stopni Celsjusza. W ten sposób uwalnia się energia w postaci promieniowania, które poprzez kontakt z atmosferą doprowadza do silnego wzrostu temperatury i ukształtowania się świecącej strefy gorących gazów zwanej kulą ognistą o jasności wielokrotnie wyższej niż jasność Słońca. Może ona powodować masowe straty w ludziach i sprzęcie oraz niszczyć duże obszary. Możemy wyróżnić następujące rodzaje wybuchów jądrowych: powietrzny, naziemny, nawodny, podziemny i podwodny.

Podstawą dla broni chemicznej są związki chemiczne o toksycznym działaniu (bojowe środki trujące, BTS) oraz bojowe środki pomocnicze (zapalające), mieszaniki palące się bez dostępu tlenu z atmosfery, które zawierają w swoim składzie związki chemiczne bogate w tlen (termit). Bojowe środki trujące są to substancje o działaniu toksycznym, które mogą być użyte do rażenia ludzi i zwierząt oraz do niszczenia roślinności. Po raz pierwszy tego rodzaju broni użyto w 1917 r. w postaci gazów bojowych (gaz musztardowy – iperyt) wykorzystanych przez Niemcy w → b i t w i e [t. 1] pod Ypres w Belgii. Bojowe środki trujące mogą mieć trwały lub nietrwały charakter. W zależności od ich działania możemy wyróżnić:

- środki duszące – oparte na cyjankach, które blokują transport tlenu przez krew, powodując szybką śmierć;
- środki parzące (np. iperyt) – powodują rozległe poparzenia skóry, aczkolwiek nie doprowadzają do śmierci;
- środki krztuszące (chlor, fosgen) – ich działanie podrażnia górne drogi oddechowe, powodując krztuszenie i wywołując wymioty;
- środki działające na układ nerwowy, tzw. paralityczno-drgawkowe (fosforoorganiczne) – działają na układ nerwowy jako neurotransmitery;

- środki psychochemiczne (dietyloamid kwasu lizergowego – LSD, 3-Chinuklidy-nobenzylan), które działają bezpośrednio na układ nerwowy człowieka, nie powodując śmierci, lecz czasową niedyspozycję człowieka do prowadzenia walki.

Podobnie jak broń chemiczna, broń biologiczna ma masowe rażenie, a jej działanie polega na zakażeniu ludzi, zwierząt i żywności poprzez wykorzystanie drobnoustrojów i toksyn. Biologiczny czynnik aktywny stanowią: bakterie, riketsje, wirusy, toksyny bakteryjne, grzybicze, roślinne i zwierzęce. Zarazki chorób zakaźnych mogą być rozpowszechniane za pomocą użycia bomb, pocisków, rakiet lub aerozoli rozsiewanych przez samoloty, co powoduje, że powstałe obłoki są przenoszone przez wiatr na dalekie odległości. Broń biologiczna może być także przenoszona przez owady oraz poprzez zanieczyszczenie żywności i wody. Wtargnięcie patogenu do organizmu może nastąpić przez drogi oddechowe, skórę oraz przewód pokarmowy. Broń biologiczną w porównaniu z innymi rodzajami broni charakteryzują: brak występowania natychmiastowych skutków (co utrudnia wykrycie agresora), ekonomiczność, możliwość zakażenia dużego obszaru niewielką ilością substancji poprzez przemieszczanie się nosicieli, możliwość pojawienia się skutku drugorzędowego w przypadku części chorób, brak działania na wyposażenie i uzbrojenie, działanie na każdy element ekosystemu (wody, powietrza, gleby), bardzo utrudniona, a wręcz niemożliwa ochrona przed nią w przypadku jej masowego użycia.

Maryana Prokop

M. Andruszkiewicz, *Ośłona przeciwlotnicza maszerujących zgrupowań*, „Przegląd Sił Zbrojnych” 2018, nr 1; *Aspekty bezpieczeństwa militarnego w ujęciu Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego*, oprac. Departament Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi (BBN) na podstawie wniosków SPBN, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr III–IV (23–24); M. Bińczycka-Anholcer, A. Imiołek, *Bioterroryzm jako jedna z form współczesnego terroryzmu*, „Hygeia Public Health” 2011, nr 3 (46); M. Cieszek, *Teoretyczne podstawy bezpieczeństwa*, „UPH Doctrina” 2012, nr 2; J. Czaputowicz, *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998; *Determinanty bezpieczeństwa militarnego*, R. Wróblewski, H. Wyrębek (red.), Wydawnictwo UPH, Siedlce 2016; S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2002; R. Kopeć, *Zastosowanie broni biologicznej w konfliktach zbrojnych i atakach terrorystycznych*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili” 2014, t. IV; A.F. Kaufmann, M.I. Meltzer, G.P. Schmid, *The Economic Impact of a Bioterrorist Attack: Are Prevention and Postattack Intervention Programs Justifiable?*, „Emerging Infectious Diseases” 1997, nr 3 (2); B. Michailiuk, *Broń biologiczna*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2004; R. Olszewski, *Bezpieczeństwo współczesnego świata*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005; J. Solorz, *Czynniki rażenia broni jądrowej*, „Zeszyty Naukowe AON” 2002, nr 2 (47); R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2005.

ZAMACH STANU – gwałtowna i niekonstytucyjna zmiana władzy w państwie lub zbrojne powstanie armii przeciwko władzy państwowej w wyniku tajnego

spisku; przejęcie władzy w państwie dokonane z naruszeniem obowiązujących norm konstytucyjnych i prawnych, zwykle z użyciem siły w celu zajęcia ośrodków władzy i realizacji fizycznej izolacji (aresztowania lub likwidacji) jego obecnych przywódców. Zazwyczaj jest to brutalne, nielegalne, niekonstytucyjne przejęcie władzy przez frakcję polityczną, wojsko lub dyktatora w celu usunięcia i zastąpienia obecnego przywódcy. Zamach stanu można przeprowadzić pod przywództwem jednej lub kilku partii politycznych, niezdolnych do zdobycia władzy w inny, demokratyczny sposób (tj. poprzez wybory). Taka zmiana rządu jest zwykle przeprowadzana przez niewielką grupę ludzi, częściej – choć nie zawsze – przez wojsko, a przy tym nie ma poparcia większości społeczeństwa. Wielu uczonych uważa zamach stanu za udany, gdy uzurpatorzy przejmą i utrzymają władzę przez co najmniej 7 dni.

Etymologicznie zamach stanu jest tym samym co rewolucja albo przewrót, jednak w historii politycznej pojęcie rewolucji stosuje się do procesów wielkoskalowych i długotrwałych, prowadzących do głębokich, jakościowych zmian w rozwoju społeczeństwa, podczas gdy pojęcie zamachu stanu odnosi się do faktycznej zmiany władzy, czego konsekwencje niekoniecznie okazują się rewolucyjne w skali państwa lub prowadzą do triumfu reakcyjnych sił konserwatywnych w społeczeństwie. Zwykle po zamachu stanu w kraju ustanawia się dyktaturę, a czasem wybuchu → w o j n a d o m o w a [t. 4].

W wąskim sensie przewroty to działania mające na celu przejęcie władzy, przeprowadzone przez grupę jednostek w ramach rządzącej elity. Przykładowo: w czasach monarchii powszechne były przewroty pałacowe, podczas których świąta obalała monarchę. Okres rosyjskiej historii XVIII w. między śmiercią Piotra I a wstąpieniem na tron Katarzyny II przeszedł nawet do historii jako „epoka przewrotów pałacowych”. Ich późniejszy odpowiednik można nazwać przewrotami partyjnymi, związanymi z przetasowaniami w elicie partii rządzącej. W XX w. najbardziej rozpowszechnione były przewroty wojskowe, podczas których do władzy dochodziła grupa wojskowych, zwykle wysokiej rangi. Reżim przez nich ustanowiony jest zwykle nazywany → d y k t a t u r ą w o j s k o w ą [t. 2]. Szczególnie wiele → p u c z ó w [t. 3] wojskowych miało miejsce w 2 poł. XX w., głównie w krajach Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Szersza interpretacja obejmuje także przewroty rewolucyjne, w które są zaangażowane masy ludowe i często kończące się zmianą struktury politycznej.

Osobną kategorią jest tzw. samozamach, rozumiany jako uzurpacja przez jeden organ władzy (najczęściej egzekutywę) wszystkich uprawnień w państwie.

Wreszcie – ostatnio pojawiły się różne hybrydowe formy zamachów stanu. Przykładowo: wojskowi, którzy obalili władcę, przekazują władzę opozycji lub innym przedstawicielom obecnego rządu, albo wojsko tłumaczy swoje działania wykonaniem decyzji parlamentu i Sądu Najwyższego. Edward Luttwack, amerykański

politolog i historyk, w swojej klasycznej książce *Coup d'état* identyfikuje 3 warunki wstępne udanego zamachu stanu:

- zacofanie gospodarcze kraju – w biednych krajach pucze zdarzają się częściej niż w bogatych;
- niezależność polityczna – w kraju, którego źródło władzy leży poza jego granicami, nie można przeprowadzić zamachu stanu;
- scentralizowany rząd – władza powinna być skoncentrowana w instytucjach kontrolowanych z jednego ośrodka (przykładowo: faktyczna niezależność regionów znacznie komplikuje przeprowadzenie zamachu stanu).

Współcześni badacze określają 5 warunków próby zamachu stanu:

1. Przewroty są tajne, a sposób odsunięcia przywódcy od władzy musi być mimowolny i nielegalny. Zarzuty konstytucyjne nie są prawdziwymi zamachami stanu, ponieważ usuwają przywódców w drodze ustalonego procesu prawnego. Oznacza to, że procesy impeachmentu, które zostały uznane za konstytucyjne, nie są próbami zamachu stanu.
2. Zamachy stanu to plany skryte, nielegalne i realizowane z premedytacją, wspólne dla ekskluzywnej grupy spiskowców. Większość zamachów stanu jest organizowana na najwyższych szczeblach wojskowych, choć niektóre pojawiają się w gabinecie rządowym lub w Komitecie Rządzącym. Bywa, że mała grupa młodszych oficerów przeprowadzi zamach stanu, chociaż wtedy jest on mniej powszechny i ma mniejsze szanse powodzenia. Spontaniczne protesty, wojny domowe i inne niezorganizowane ruchy na dużą skalę nie są zamachami stanu, chociaż przywódcy często je tak nazywają, aby dalej je delegitymizować. Salva Kiir, prezydent Sudanu Południowego, dyskredytuje ruch przeciwko niemu tak, że bunt i ataki rebeliantów traktuje jako próby zamachu stanu. Nie oznacza to, że zamachy stanu nie mogą być zarówno duże, jak i krwawe – nieudany zamach stanu w Turcji w lipcu 2016 r. był jednym i drugim. Jednak zaczynają się jako tajne spiski. Nie są spontaniczne. Koncentrują się na celu usunięcia lidera, a nie – na secesji, reformach politycznych, polityce gospodarczej itp.
3. Zamachy stanu mają krajowe pochodzenie. Zagraniczni agenci mogą popierać takie przewroty, ale jest to tylko uzupełnienie działań krajowych aktorów lub wygnańców, którzy odgrywają kluczową rolę w planowaniu i realizacji spisku. Zagraniczne inwazje i tajne akcje nie są próbami zamachu stanu. Trzeba przyznać, że granica między obaleniem za granicą a przewrotami w kraju została zatarta przez interwencje supermocarstw w politykę innych suwerennych państw. Wydarzenia są zamachami stanu, jeśli zagraniczne rządy ściśle współpracowały z podmiotami krajowymi.
4. Przewroty są przeznaczone do usunięcia i zastąpienia przywódcy. Każdy spisek zamachu stanu powinien mieć 2 cele: usunięcie lidera i zastąpienie go osobą wybraną przez spiskowców. To właśnie odróżnia zamachy stanu od innych

rodzajów spisków, takich jak zabójstwa. Liderzy są często zabijani w zamachach stanu, ale tym, co odróżnia zamachy stanu od zamachów, jest to, że w tych pierwszych zamachowcy nie kończą działań dopóki, dopóty nie dojdzie do zainstalowania nowego. Natomiast przewroty mają na celu zastąpienie lidera, a nie – wzmocnienie pozycji lidera;

5. Do zamachu stanu dochodzi tylko wtedy, gdy celem jest najważniejszy przywódca suwerennego państwa. Przewroty są wymierzone w osobę, która pełni funkcję szefa rządu.

Próba zamachu stanu wymaga wyraźnych i niekontrowersyjnych oznak egzekucji, takich jak rzeczywiste ataki, przechwycona broń lub najemnicy albo ogłoszenia spiskowców nadawane przez media. Zamachy stanu uznaje się za udane tylko wtedy, gdy przywódca wybrany przez spiskowców przetrwa co najmniej tydzień u władzy. Gdy przywódcy zamachu stanu przetrwają kilka pierwszych dni, wydatnie zmniejsza się prawdopodobieństwo odsunięcia ich od władzy.

Zamach stanu wykorzystuje zasoby polityczne, aby uzyskać poparcie w istniejącym państwie oraz zneutralizować tych, którzy są w stanie walczyć przeciwko takiemu przewrotowi. Udany następuje szybko, a po przejściu rządu stabilizuje sytuację poprzez kontrolę komunikacji i mobilności. Co więcej, nowy rząd musi uzyskać akceptację struktur publicznych oraz wojskowych i administracyjnych poprzez zmniejszenie poczucia niepewności. Ostatecznie nowy rząd będzie zabiegał o legitymację w oczach własnego narodu, a także – o uznanie za granicą. Zamach stanu może być przeprowadzany przez siły narodowe lub pociągać za sobą obce wpływy, podobne do wyzwolenia lub infiltracji.

Na każdy udany lub usiłowany zamach stanu przypadają dziesiątki (jeśli nie setki) wydarzeń, które są jako takie określane. Przywódcy używają słowa „przewrót”, aby podważać swoich przeciwników politycznych, delegitymizować procesy prawne, które im się nie podobają, a nawet usprawiedliwiać represje i przemoc wykorzystywane przez państwo. Ruchy opozycyjne i dysydenci polityczni oskarżają wybranych przywódców o zamachy stanu, gdy zmieniają konstytucję, manipulują wyborami lub poszerzają własne uprawnienia.

Najbardziej znane zamachy stanu:

- Przewrót termidyjski (27–28 lipca 1794 r.) – zamach stanu we Francji, który doprowadził do obalenia dyktatury jakobińskiej i ustanowienia Dyrektoriatu (1795–1799). Na czele buntowników stał Paul Barras, dowódca naczelny Gwardii Narodowej Republikanów.
- Zamach stanu Napoleona Bonaparte (10–11 listopada 1799 r.) – zamach stanu dokonany we Francji przez generała Napoleona Bonaparte przy wsparciu burżuazji przemysłowej. Przewrót ustanowił reżim konsulatów. Władza została przekazana Rządowi Tymczasowemu, który składał się z 3 konsulów – Bonaparte, Cies, Roger-Duco.

- Zamach hetmański (29–30 kwietnia 1918 r.) – zamach stanu w Kijowie, w wyniku którego władza w Ukrainie przeszła z Rady Centralnej na hetmana Pawła Skoropadskiego. Władze nowo utworzonego państwa otrzymały faktyczne wsparcie wojsk innych państw.
- Zamach wojskowy w Chile (11 września 1973 r.) – w wyniku zamachu stanu obalono demokratycznie wybrany rząd, zamordowano prezydenta Salvadora Allende i ustanowiono juntę wojskową pod przewodnictwem generała Augusto Pinocheta.

Oprócz najsłynniejszych wydarzeń z tzw. epoki przewrotów pałacowych w dziejach Rosji, miały one miejsce w historii innych krajów – np. przewrót pałacowy w Rumunii (1866). Charakterystyczną cechą przewrotów pałacowych jest obowiązkowe odsunięcie od władzy osoby obdarzonej tą władzą, formalnie lub nieformalnie, podczas gdy same instytucje władzy w państwie pozostają w dużej mierze niezmienione. Zamachy pałacowe są organizowane przez konspiracje, w których uczestniczy ograniczona liczba osób wspierających kandydata na odpowiednie stanowisko.

Według danych Jonathana Powella i Clayтона Thyne’a, w latach 1950–2010 doszło do 457 prób zamachu stanu, z których 227 (49,7%) zakończyło się sukcesem, a 230 (50,3%) – niepowodzeniem. Autorzy podkreślali, że przewroty były najczęstsze w Afryce i obu Amerykach (odpowiednio: 36,5% i 31,9%), natomiast Azja i Bliski Wschód doświadczyły odpowiednio 13,1% i 15,8% wszystkich przewrotów na świecie. Większość prób zamachu stanu miała miejsce w połowie lat 60., ale było też wiele prób zamachu stanu w połowie lat 70. i na początku lat 90. W latach 1950–2010 większość zamachów stanu nie powiodła się na Bliskim Wschodzie i w Ameryce Łacińskiej. Nieco większe szanse na sukces zamachowcy mieli w Afryce i Azji. Liczba udanych zamachów stanu z czasem spadła. Badacze (G. Derpanopoulos, E. Frantz, B. Geddes, J. Wright) wydzielają 4 możliwe wyniki zamachów stanu w dyktaturach:

- nieudany zamach stanu;
- brak zmiany → r e ż i m u [t. 3], przykładowo – gdy przywódca zostaje nielegalnie odsunięty od władzy bez zmiany tożsamości grupy sprawującej władzę lub zasad rządzenia;
- zastąpienie urzędującej → d y k t a t u r ą [t. 2] inną dyktaturą;
- obalenie dyktatury, po którym nastąpiła demokratyzacja (nazywana także „demokratycznymi zamachami stanu”).

Badanie wykazało, że w przybliżeniu połowa wszystkich zamachów stanu w dyktaturach – zarówno podczas → z i m n e j w o j n y [t. 4], jak i po niej – wprowadza nowe autokratyczne reżimy. Nowe dyktatury zapoczątkowane przez zamachy stanu angażują się w wyższy poziom represji w roku następującym po zamachu niż w roku poprzedzającym zamach stanu. Przewroty, które miały miejsce

w okresie pozimnowojennym, częściej prowadziły do ustrojów demokratycznych niż przewroty przedzimnowojenne, chociaż zamachy stanu nadal w większości utrwalają autorytaryzm. Natomiast przewroty, które mają miejsce podczas wojen domowych, skracają czas trwania wojny.

Stwierdzono, że zamachy stanu pojawiają się w środowiskach, na które duży wpływ mają siły militarne. Wiele z powyższych czynników jest powiązanych z kulturą militarną i dynamiką władzy.

Autokratyczni przywódcy, których państwa były zaangażowane w międzynarodowe rywalizacje o sporne terytorium, byli bardziej narażeni na obalenie w zamachu stanu. Natomiast państwa, które niedawno podpisały porozumienia pokojowe z czasów wojny domowej, znacznie częściej doświadczają zamachów stanu, zwłaszcza gdy umowy te zawierały postanowienia zagrażające interesom wojska.

W ciągu ostatnich 45 lat na świecie doszło do prawie 200 przewrotów i rewolucji. Jeśli w latach 1970–1984 było średnio od 6 do 7 przypadków rocznie, to w latach 1985–1999 wydarzały się średnio 4 w roku, a od 2000 r. – średnio 2 rocznie. Spośród niestabilnych regionów świata wyróżnia się Afryka Subsaharyjska, odpowiadająca za prawie połowę wszystkich takich incydentów. Aktywność w Ameryce Łacińskiej była wysoka w latach 70. i wczesnych 80., ale potem osłabła. Trzecie miejsce należy się Azji w związku z wydarzeniami w Tajlandii, obecnej w pierwszej piątce krajów, w których najczęściej dochodziło do przewrotów.

Jak się okazało, w większości przypadków gwałtownej zmiany władzy wojsko odgrywało główną rolę. Ponadto w przewrotach ostatnich dziesięcioleci można prześledzić kilka innych trendów. Nierzadko przywódcy, którzy doszli do władzy w wyniku zamachu stanu, powtarzają później los swoich poprzedników. Dzieje się tak zwłaszcza często w krajach afrykańskich. Zdarzają się również przypadki, gdy przywódcy, którzy przejęli władzę, odeszli, a później powrócili do władzy w sposób demokratyczny. Przykładowo: Olusegun Obasanjo, który rządził Nigerią w latach 70. jako dyktator wojskowy, został wybrany w legalnych wyborach w 1999 r. W 2006 r. do władzy w Nikaragui powrócił Daniel Ortega, były przywódca Sandinistowskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Wojsko często odgrywa decydującą rolę w niekonstytucyjnych zmianach władzy. Od 1970 r. → *żołnierze* [t. 4] przeprowadzali lub brali udział w ponad 70% wszystkich zamachów stanu. Najczęściej puczami kieruje najwyższy rangą personel wojskowy. Najwyższą pozycję wśród spiskowców zajmował feldmarszałek Tanom Kittikachon, który w 1971 r. ustanowił wyłączne rządy wojskowe w Tajlandii.

Armie, regularne i nieregularne formacje zbrojne, w tym – policja, w takim czy innym stopniu mogą być zaangażowane w różnego rodzaju zamachy stanu. Nie jest to jednak wystarczająca podstawa do zakwalifikowania przewrotu jako wojskowego. Do zamachów wojskowych zalicza się te, w których:

- znaczna część armii działa jako samodzielna (a czasem – jedyna) siła napędowa, która wymaga zmian we władzy (np. w starożytnym Rzymie w latach 235–285);
- minimalna niezbędna część armii jest mobilizowana do poparcia spisku grupy wysokich rangą urzędników wojskowych, którzy twierdzą, że uzurpują sobie władzę w kraju. Taki zamach stanu jest często nazywany zamachem, a grupa przejmuje władzę – juntą, a ustanowiony przez nią reżim – → d y k t a t u r ą w o j s k o w ą [t. 2].

Osobą, która w wyniku przewrotu wojskowego zajmuje stanowisko głowy państwa, jest najczęściej wojskowy. Możliwe są jednak wyjątki: nie wszyscy tzw. imperatorzy-żołnierze starożytnego Rzymu byli wojskowymi. Szef junty może następnie objąć także stanowisko naczelnego dowódcy sił zbrojnych. Z reguły członkowie junty przejmują kierownictwo tylko nad kluczowymi ogniwami instytucji władzy w kraju. Przykładowe współczesne wojskowe zamachy stanu miały miejsce: w 1926 r. w Portugalii, w 1967 r. w Grecji, w 1973 r. w Chile i w 1977 r. w Pakistanie.

W epoce nowożytnej planowanie i przeprowadzanie zamachów stanu zakłada konsolidację zainteresowanych nimi sił społecznych w partiach i innych formach organizacji politycznej. Wybór zamachu stanu jako instrumentu dojścia do władzy może wynikać z braku legalnych (czyli zgodnych z obowiązującym prawem) procedur. Wybory mogą być całkowicie nieobecne lub praktycznie niedostępne: partia jest zdelegalizowana, istnieją bariery administracyjne na drodze do wyborów itp.

Za zamach stanu uważana jest także uzurpacja przez jeden organ władzy (najczęściej – wykonawczej) wszystkich uprawnień w państwie – oznacza to zakończenie działalności organu władzy przedstawicielskiej, jeżeli przybiera formy nieprzewidziane w konstytucji państwa. Tym samym działania prezydenta Rosji Borysa Jelcyna w stosunku do najwyższej władzy – Zjazdu Deputowanych Ludowych Federacji Rosyjskiej – z września i października 1993 r. zakwalifikowano jako zamach stanu.

Specyfiką XXI w. stały się „kolorowe rewolucje” w przestrzeni postsowieckiej oraz Arabska Wiosna na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, w wyniku których opozycja dochodziła do władzy na fali protestów ludowych. Najczęściej pucze nie obejmują przypadków zmiany władzy w wyniku → i n w a z j i [t. 2] militarnej sił zewnętrznych.

Spółeczność międzynarodowa ma tendencję do negatywnego reagowania na zamachy stanu – poprzez ograniczanie pomocy i nakładanie sankcji. Przewroty przeciwko demokracjom, przewroty po zimnej wojnie i przewroty w państwach silnie zintegrowanych ze społecznością międzynarodową z większym prawdopodobieństwem wywołają globalną reakcję, przekładającą się na wprowadzenie sankcji. Natomiast państwa zachodnie najsilniej reagują na zamachy stanu, w których

dochodzi do możliwych naruszeń praw demokratycznych i praw człowieka – przykładowo: zmniejszają wtedy pomoc zagraniczną. USA były niekonsekwentne w stosowaniu sankcji pomocowych przeciwko zamachom stanu zarówno w okresie zimnej wojny, jak i po nim, co jest prawdopodobną konsekwencją ich geopolitycznych interesów. Unia Afrykańska i Organizacja Państw Amerykańskich przyjęły ramy przeciwdziałania zamachom stanu: aktywnie próbują je powstrzymać groźbami sankcji, co prowadzi do ograniczania puczków. Negatywne reakcje międzynarodowe, zwłaszcza ze strony potężnych aktorów, mają znaczący wpływ na skrócenie czasu trwania reżimów stworzonych podczas przewrotów.

Sergiusz Wasiuta

H.W. Balima, *Coups d'état and the Cost of Debt*, „Journal of Comparative Economics” 2020, no. 48 (3); R.A. Brooks, *Integrating the Civil–Military Relations Subfield*, „Annual Review of Political Science” 2019, no. 22(1); G. Derpanopoulos, E. Frantz, B. Geddes, J. Wright, *Are Coups Good for Democracy?*, „Research and Politics”, January–March 2016; E. Luttwak, *Coup d'état: A Practical Handbook*, Harvard University Press, Cambridge 1979; T. Masaki, *Coups d'État and Foreign Aid*, „World Development” 2016, no. 79; J. Powell, T. Lasley, R. Schiel, *Combating Coups d'état in Africa, 1950–2014*, „Studies in Comparative International Development” 2016, no. 51 (4); J.M. Powell, C.L. Thyne, *Global Instances of Coups from 1950 to 2010. A New Dataset*, „Journal of Peace Research” 2011, no. 48 (2); M. Shannon, C. Thyne, S. Hayden, A. Dugan, *The International Community's Reaction to Coups*, „Foreign Policy Analysis” 2015, no. 11 (4); C. Thyne, J. Powell, S. Parrott, E. VanMeter, *Even Generals Need Friends*, „Journal of Conflict Resolution” 2017, no. 62 (7); O. Varol, *The Democratic Coup d'État*, Oxford University Press, Oxford 2017; Ch. Von Soest, M. Wahman, *Not All Dictators Are Equal. Coups, Fraudulent Elections, and the Selective Targeting of Democratic Sanctions*, „Journal of Peace Research” 2015, no. 52 (1); *What Is a Coup d'État?*, <https://oneearthfuture.org/news/what-coup-d%E2%80%99C3%A9tat> (dostęp 15.10.2021).

ZAPLECZE ANALITYCZNE SŁUŻB PEŁNIĄCYCH FUNKCJE INFORMACYJNE – pojęcie → s ł u ż b s p e c j a l n y c h najczęściej odnosi się do służb → w y w i a d u i → k o n t r w y w i a d u [t. 2] stanowiących zapleczeinformacyjne dla rządowych procesów decyzyjnych. Funkcję informacyjną służby te realizują poprzez wykonywanie → c z y n n o ś c i o p e r a c y j n o - r o z p o z n a w c z y c h [t. 1] i studyjno-analityczno-informacyjnych. Jak wskazuje P. Swoboda, pojęcie służb specjalnych nadużywane jest do określania wszystkich służb uprawnionych do korzystania z tajnych form, metod i technik pracy lub do wszystkich organów i instytucji zajmujących się poszczególnymi aspektami → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w systemie bezpieczeństwa państwa, które bezpośrednio nie realizują funkcji informacyjnej polegającej na przekazywaniu organom władzy → i n f o r m a c j i [t. 2] strategicznych dla bezpieczeństwa państwa oraz na wspieraniu procesów decyzyjnych rządu.

W Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 r. podano, że podstawową misją służb wywiadu w sferze obronnej jest obsługa → p r o c e s u i n f o r m a c y j n e g o [t. 3] dla potrzeb organów państwa odpowiedzialnych

za → bezpieczeństwo narodowe [t. 1], a zatem obsługa informacji o istniejących i potencjalnych → zagrożeniach RP, jej interesów i obywateli. Działania służb specjalnych takich jak służby rozpoznania i wywiadu obejmują identyfikowanie i monitorowanie szans oraz ryzyka zaistniałych w obszarze bezpieczeństwa narodowego w celu przeciwdziałania im. Zatrudnieni w nich konsultanci, menadżerowie, oficerowie operacyjni, analitycy, pracownicy pionów zabezpieczenia instytucji wywiadowczych i struktur rozpoznawczych uczestniczą w realizacji cyklu wywiadowczego stanowiącego element systemu wsparcia procesu decyzyjnego dowódcy. Cykl ten obejmuje:

- planowanie i kierowanie potrzeb wywiadowczych,
- dekompozycję problemu,
- pozyskiwanie danych,
- przetwarzanie danych i informacji wywiadowczych,
- interpretację (analizę) i ocenę danych i informacji,
- rozpowszechnianie produktu wywiadowczego.

Wzmoczone zainteresowanie służbami analityczno-informacyjnymi i zmianą dotychczasowego modelu działalności wywiadowczej związane jest z gruntownymi przeobrażeniami, jakie nastąpiły w rozumieniu pojęcia → wojny, wynikającymi z przyjęcia nowych paradygmatów jej prowadzenia charakterystycznych dla → wojny piątej generacji. Według R. Smitha wojna współcześnie:

- toczy się o nieprecyzyjnie zdefiniowane cele, ważne dla podmiotów niebędących państwami;
- toczy się wśród społeczeństw, a jej stronami są podmioty niebędące państwami;
- nie obejmuje konkretnych ram czasowych;
- toczy się na polu walki, które mieści się w dowolnej lokalizacji;
- sprawia, że → ludność cywilna [t. 3] staje się w niej celem, który musi zostać pokonany, podobnie jak siły zbrojne w wojnach wcześniejszych generacji.

W walce tej osiągnięcie sukcesu łączone jest z uzyskaniem przewagi informacyjnej dzięki pracy instytucji wywiadowczych i struktur rozpoznania wojskowego. Walka zbrojna toczy się nie tylko w wymiarze informacyjnym, ale i poznawczym i społecznym. Pole walki w wojnie piątej generacji J. Kozłowski dostrzega wszędzie tam, gdzie człowiek może podejmować swoje aktywności. Celem ataku stają się np. silne przywództwo wroga, jego sojusze, zdolności planowania, możliwości komunikacyjne, wola walki, sposób dowodzenia i łączności. Wykorzystywane są w tej nowej wojnie wszelkie dostępne kompetencje i zasoby, dzięki którym wróg potrafi narzucić przeciwnikowi swoją wolę i zrealizować swoje plany. Oznacza to, że walka będzie wymagać wykorzystania wszystkich elementów potencjału państwa, będzie prowadzona permanentnie, nie tylko w czasie konfliktu i do jej prowadzenia będzie włączony cały naród, bez którego poparcia zwycięstwo będzie niemożliwe. Dlatego kształtowanie → kultury bezpieczeństwa [t. 2] w narodzie świadomym

rzeczywistej natury wojny piątej generacji, w tym $\rightarrow$ w o j n y i n f o r m a c y j n e j , musi być stałym elementem polityki bezpieczeństwa państwa.

W środowisku nadprodukcji informacji $\rightarrow$ i n f o t o k s y k a c j i [t. 2] otoczenia decydenci polityczni, wojskowi, ekonomiczni i wszyscy pozostali będą zmuszeni w coraz większym stopniu korzystać z zaplecza analitycznego i doradczego. Zespół specjalistów tworzących to zaplecze stanowi elitę intelektualną, od której w dużej mierze zależą decyzje przywódców, liderów, dysponentów aktywów. Analitycy najogólniej zajmują się analizą danych i prognozowaniem. W leksykonie służb specjalnych analityk definiowany jest jako pracownik pionu informacyjnego, którego zadaniem jest:

dokładne studiowanie zdobytych i uzyskanych materiałów i informacji, zarówno agenturalnych, jak i oficjalnych, opracowanie na tej bazie syntetycznych informacji oceniających zagrożenie lub wskazujących cele, jakimi służba powinna się zająć w toku pracy operacyjnej, oraz postulowanie pogłębiania informacji lub uzyskanie nowych, potwierdzających lub negujących konkluzje wynikające z takiej analizy materiałów.

Analityk zazwyczaj związany jest z określoną grupą polityczną, organizacją, branżą, firmą, środowiskiem i ze względu na ich specyfikę definiowane są cechy analityka, jego osobowość, kompetencje, obowiązki, funkcje, zadania i wymogi stawiane wytworom jego pracy. Dlatego oczekiwania wobec analityków ze strony decydentów różnią się w zależności od tego, dla kogo i w jakim celu monitorują oni $\rightarrow$ i n f o s f e r ę [t. 2], zbierają dane, przetwarzają informacje, interpretują je, tworzą wiedzę, sugerują wybory i prognozują.

Typologię analityków najłatwiej przeprowadzić, biorąc pod uwagę profil wykonywanej przez nich pracy, stąd wyróżnia się analityków specjalizujących się w finansach, biznesie, marketingu, związanych głównie z sektorem gospodarczym (np. analitycy finansowi, administracji rządowej), analityków zatrudnionych w służbach bezpieczeństwa (np. analityków kryminalnych, wywiadowczych, kontrwywiadowczych), analityków informacji związanych z placówkami naukowymi (analitycy akademicki, analitycy dokumentacyjni, infobrokerzy).

Zadaniem analityka jest wyposażenie decydenta w optymalny zasób wiedzy pozwalający mu na podjęcie racjonalnej, opartej na rzeczowych przesłankach decyzji. Jeżeli analityk pracuje w wywiadzie, dyplomacji, polityce zagranicznej, określany jest jako ekspert od $\rightarrow$ b i a ł e g o w y w i a d u [t. 1] wykorzystujący na użytek polityki zagranicznej źródła otwarte i prognozujący na ich podstawie rozwój wydarzeń oraz przewidujący powstawanie problemów i napięć międzynarodowych. Natomiast analityk kryminalny, jako funkcjonariusz lub pracownik służby policyjnej, koncentruje swoją uwagę na analizie materiałów sprawy karnej lub operacyjnej w celach wykrywczych lub procesowych, a wnioski, jakie zostaną zawarte

w przygotowanym przez niego raporcie analitycznym, posiadają lub mogą posiadać wartość dowodową. Z kolei analityk w administracji rządowej jest urzędnikiem stanowiącym element procesu zarządzania w strukturach biurokratycznych.

Decydenci zamawiający analizę na określony temat u ekspertów posługujących się specjalistycznym językiem naukowym potrzebują analityka, który przetworzy otrzymane ekspertyzy. Analityk wykonuje w tym celu analizę strategiczną, tzn. podejmuje działania diagnozujące organizację i jej otoczenie w celu zbudowania planu strategicznego, a także wykorzystuje metody analizy, które pozwalają na zbadanie, ocenę i przewidywanie przyszłych stanów z punktu widzenia możliwości przetrwania i rozwoju organizacji, wykorzystując ją do tworzenia np. raportów, informacji sygnałnych, analiz, biuletynów tematycznych i problemowych i innych produktów informacyjno-analitycznych.

Produkty te muszą charakteryzować się wysoką jakością, dlatego od analityków wymaga się specjalistycznych kompetencji oraz tzw. potencjału analitycznego. Analitycy o wysokim potencjale analitycznym w sytuacji, w której ze względu na brak danych i jasnych kryteriów nie jest możliwe opracowanie jednoznacznej analizy parametrycznej, wykorzystują w procesie analitycznym intuicję odgrywającą w wielu sytuacjach decyzyjnych niezwykle istotną rolę. Jak podkreśla W. Zajączkowski, „analiza jest stanem ducha, opartym na pewnej filozofii inteligencji i rozwoju zdolności indywidualnych w ramach kolektywu, a jej opracowanie nie jest tylko efektem opanowania formułek i technik analitycznych”. Analityk powinien mieć wrodzone predyspozycje do postrzegania rzeczywistości, faktów i informacji w sposób analityczno-syntetyczny. Ważnym narzędziem pracy każdego analityka jest sprawna pamięć podręczna umożliwiająca wieloaspektowe przetwarzanie informacji, uogólnianie faktów, abstrahowanie, tworzenie struktur wiedzy, generowanie różnych hipotez, prognoz i interpretacji faktów. Sprawności te zależą od indywidualnych zdolności analityka oraz od praktyki i treningu w sztuce analitycznej.

Efektem pracy analityka jest wspomniany produkt analityczny. Może nim być także analiza wywiadowcza (raport wywiadowczy) definiowana jako „konwersja podstawowych elementów informacji na produkt wywiadowczy. Proces ten obejmuje takie działania jak integracja i ewaluacja danych, ich analizę oraz przygotowanie różnych typów produktów informacyjnych”. Natomiast analiza jest:

rozbiorem problemu ogólnego na problemy szczegółowe oraz szereg operacji umysłowych na opracowywanych danych, aby dojść do ostatecznych wniosków i uogólnień. Obejmuje to szczegółowe badanie powiązanych ze sobą danych i informacji, aby określić, w jakim zakresie potwierdzają się one, uzupełniają lub zaprzeczają sobie wzajemnie. Pozwala to na określenie ich wzajemnych relacji oraz przygotowanie ogólnych ocen.

Powołując się na analizę literatury zagranicznej dokonaną przez Kozłowskiego, wyróżnia się 4 podstawowe kategorie analiz wywiadowczych. Są to:

- opinia ekspercka,
- strukturyzowane metody analityczne,
- metody ilościowe z wykorzystaniem danych generowanych lokalnie,
- metody ilościowe z wykorzystaniem danych doświadczalnych.

Mieszczą się one w jednym z dwóch działań analitycznych mających albo charakter nieustrukturyzowany (opartych na intuicji i logice), albo ustrukturyzowany. Strukturyzowane metody analityczne są podzielone na następujące kategorie:

- generowanie idei (pomysłów),
- wskaźniki i scenariusze,
- generowanie i testowanie hipotez,
- analiza przyczynowo-skutkowa,
- analiza szans i wyzwań,
- zarządzanie → s y t u a c j ą k r y z y s o w ą ,
- wsparcie procesu decyzyjnego.

Wszystkie one wymagają prowadzenia procesu umysłowego w sposób transparentny i usystematyzowany, co umożliwia pracę zespołową i rozwiązywanie bardziej skomplikowanych zadań w efektywniejszy sposób, szybciej, prowadząc do uzyskania lepszego produktu finalnego.

P. Daniluk eksponuje u analityków umiejętność trafnego i zwięzłego formułowania pytań i pozyskiwania informacji na gruncie konkurencji. Opracowywane przez analityków analizy strategiczne są podstawą antycypowania przyszłości na potrzeby bezpieczeństwa państwa. Znajdują zastosowanie w procesie diagnozy zagrożeń występujących w obszarze: zmian klimatycznych, bezpieczeństwa osobistego, zdrowotnego i energetycznego, zagrożeń migracjami, konfliktów etnicznych, zagrożeń dla podstaw ekonomicznych państwa i korupcyjnych, zagrożeń terrorystycznych, → przestępczości zorganizowanej [t. 3], rozprzestrzeniania się → broni masowego rażenia [t. 1], a także → zarządzania kryzysowego i diagnozy → chorób informacyjnych [t. 1], → bezpieczeństwa informacyjnego [t. 1], ochrony → informacji niejawnych [t. 2], → walki informacyjnej.

Analitik przygotowujący analizę polityczną, gospodarczą, kryminalną, śledczą, wywiadowczą, kontrwywiadowczą itp. musi poza analizą i oceną danych interpretować także fakty, proponować rozwiązania problemu, przedstawiać projekty decyzji, przewidywać możliwe scenariusze, prognozować, przepowiadać przyszłość, a także liczyć się z konsekwencjami złej asocjacji zebranych informacji, uwzględnieniem błędnych danych, sugerowaniem wniosków, które mogą prowadzić do stanów zagrożenia i konfliktów. Jak słusznie zauważają T.R. Aleksandrowicz i K. Liedel, chociaż w ostateczności odpowiedzialność spada zawsze na decydenta, a analitik

z reguły pozostaje w cieniu, to jednak zawsze trzeba pamiętać, że decyzje podejmuje się na podstawie analizy, także tej zawierającej błędy, a więc odpowiedzialność analityka za jakość jego pracy nie może być umniejszana.

W podsumowaniu swojej książki Kozłowski zastanawia się nad wyzwaniem, które stoją obecnie przed instytucjami wywiadowczymi i rozpoznawczymi zatrudniającymi analityków. Dostrzega je w zastosowaniu strukturyzowanych metod analitycznych umożliwiających podział zadań i wspólną pracę różnych zespołów analityków, co zapewnia bardziej efektywne wykorzystanie tych metod. Zwraca uwagę na infrastrukturę teleinformatyczną i konieczność zachowania dystansu do nowoczesnych technologii, traktowanych zbyt często jako panaceum na wszystkie problemy związane z realizacją cyklu wywiadowczego. Procedury analityczne i technologie informatyczne stanowią jedynie wsparcie dla procesów wywiadowczych. Intuicja analityka nie może zostać zastąpiona przez systemy → *s z t u c z n e j i n t e l i g e n c j i*. Sprawna organizacja służy do zapewnienia ciągłości, systematyczności, kontroli czynności podejmowanych w ramach cyklu wywiadowczego, ale nie ma wpływu na potencjał analityczny zespołu. Niemniej model działania i postawa analityka powinny podlegać ciągłej weryfikacji, a struktura organizacyjna i operacyjna instytucji wywiadowczych i struktur rozpoznawczych zmieniać się w zależności od zmian → *ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a*.

Bez wątpienia analityk jest zawodem, na który w czasach nadmiarowości informacji i traktowania informacji jako zasobu strategicznego oraz narzędzia walki informacyjnej jest coraz większe zapotrzebowanie decydentów z sektora polityki, obronności, gospodarki, biznesu, służb specjalnych i → *P o l i c j i* [t. 3]. Analitycy stanowią jeden z filarów procesu zarządzania bezpieczeństwem zewnętrznym i wewnętrznym państwa, włączając się do walki informacyjnej zarówno w czasie pokoju, narastania → *k r y z y s u* [t. 2], jak i ewentualnego konfliktu zbrojnego, w związku z czym w ich rękach leży bezpieczeństwo państwa oraz → *b e z p i e c z e ń s t w o m ę d z y n a r o d o w e* [t. 1].

Hanna Batorowska

T.R. Aleksandrowicz, *Analityk informacji w administracji rządowej*, [w:] *Analiza informacji w zarządzaniu bezpieczeństwem*, K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz (red.), Difin, Warszawa 2013; tenże, *Podstawy walki informacyjnej*, Editions Spotkania, Warszawa 2016; M. Herman, *Potęga wywiadu*, tłum. J. Kozłowski, Bellona, Warszawa 2002; *Analiza informacji w służbach policyjnych i specjalnych*, J. Konieczny (red.), C.H.Beck, Warszawa 2012; H. Batorowska, *Analityk w środowisku walki o dominację i przetrwanie*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – Incydenty – Wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; też, *Przetwarzanie informacji w środowisku jej nadmiarowości i przyspieszenia technologicznego w świetle badań własnych*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2017, nr 1 (19); *Biały wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*, W. Filipkowski, W. Mądrzejowski (red.), C.H.Beck, Warszawa 2012; P. Chlebowicz, J. Kamińska, *Operacyjna analiza kryminalna w służbach policyjnych*, Difin, Warszawa 2015; L. Ciborowski, J. Kozłowski,

Przygotowanie analityków na potrzeby amerykańskich służb wywiadowczych, „Zeszyty Naukowe AON” 2011, nr 3 (84); R. Dahl, *Współczesna analiza polityczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007; P. Daniluk, *Bezpieczeństwo i zarządzanie. Analiza strategiczna*, Difin, Warszawa 2015; J. Kozłowski, *Teoria i praktyka działań analityczno-informacyjnych*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2016; K. Liedel, *Zarządzanie informacją w walce z terroryzmem*, Collegium Civitas, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2010; K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz, *Analiza informacji: teoria i praktyka*, Difin, Warszawa 2012; K. Liedel, T. Serafin, *Otwarte źródła informacji w działalności wywiadowczej*, Difin, Warszawa 2011; M. Minkina, *Proces wywiadowczy. Część I*, „Zeszyty Naukowe AON” 2011, nr 1 (82); Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 5 XI 2014 r.; P. Swoboda, *Służby specjalne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; A. Żebrowski, *Ewolucja polskich służb specjalnych. Wybrane obszary walki informacyjnej*, Oficyna Wydawnicza Abrys, Kraków 2005.

ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE – jest jednym z elementów → bezpieczeństwa narodowego [t. 1]. Dotyczy działań organów władzy mających na celu ograniczenie wystąpienia potencjalnej → sytuacji kryzysowej, a w wypadku jej pojawienia się – szybkiej jej likwidacji oraz minimalizowania i usuwania skutków. Zarządzanie kryzysowe obejmuje nie tylko działania realizowane podczas trwania sytuacji kryzysowej, ale także wiele przedsięwzięć podejmowanych przed jej ewentualnym zaistnieniem w celu zapobieżenia potencjalnym → zagrożeniom oraz ograniczenia ich skutków. Ponadto obejmuje przedsięwzięcia realizowane po opanowaniu sytuacji kryzysowej mające na celu likwidację jej skutków oraz przyczyn. Zarządzanie kryzysowe jest stosunkowo nowym obszarem w dziedzinie → bezpieczeństwa [t. 1], dynamicznie rozwijającym się, podlegającym zmianom i doskonaleniu w trakcie swojego funkcjonowania. Zdefiniowane zostało w Ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym jako:

działalność organów administracji publicznej będąca elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym, która polega na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przygotowaniu do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowaniu w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych, usuwaniu ich skutków oraz odtwarzaniu zasobów i infrastruktury krytycznej.

W literaturze przedmiotu pojęcie zarządzania kryzysowego jest przez różne źródła odmiennie interpretowane. Jak zauważa W. Kitler:

różnorodność treści definicji zarządzania kryzysowego wynika z różnych sposobów podejścia i wiąże się ze specyficznym działaniem abstrakcyjnego podmiotu w trudnej i pełnej zakłóceń sytuacji systemowej, konfliktogenym charakterem stosunków między różnymi podmiotami (głównie charakterze polityczno-militarnym, ekonomicznym, i społecznym) z działaniem

podczas klęsk żywiołowych i katastrof technicznych, obroną cywilną zwłaszcza w zakresie ochrony ludności.

Jest zatem definiowane m.in. jako:

zarządzanie organizacją (systemem) pod presją, realizowane na rzecz rozwiązywania napiętych sytuacji, którego zadaniem jest przygotowanie się do działań mających na celu zapobieganie, przeciwdziałanie i reagowanie w razie wystąpienia zakłóceń stabilności organizacji (systemu) oraz przywrócenie normalnego stanu jego funkcjonowania;

część zarządzania organizacją (systemem), realizowane na rzecz rozwiązywania napiętych, odmiennych od normalnej sytuacji, którego zadaniem jest przygotowanie się i działanie mające na celu zapobieganie, przeciwdziałanie i reagowanie w razie wystąpienia zakłóceń stabilności organizacji (systemu), mogących doprowadzić do jej upadku, likwidacji lub innego stanu (w przypadku państwa np.: wojny, okupacji, załamania gospodarczego) oraz przywrócenie normalnego stanu jego funkcjonowania;

proces decyzyjny mający na celu wybór dostosowanej do panującej sytuacji strategii przeciwdziałania rzeczywistym, jak i ewentualnym zagrożeniom; sposób zarządzania zasobami systemu zapewniający powrót do stanu normalnego ze stanu sprzed kryzysu lub utrzymania tego stanu mimo wystąpienia symptomów sytuacji kryzysowej;

całokształt rozwiązań systemowych w sferze ochrony ludności, wypełnianych przez władze publiczne wszystkich szczebli, we współdziałaniu z wyspecjalizowanymi organizacjami i służbami w celu zapobiegania sytuacjom niebezpiecznym stwarzającym zagrożenie dla życia, zdrowia obywateli oraz środowiska.

Prezentowane powyżej definicje przedstawiają wiele interpretacji zarządzania kryzysowego w różnych ujęciach zakresowych tego pojęcia, ale głównie traktują zarządzanie kryzysowe jako część kierowania bezpieczeństwem państwa w czasie → k r y z y s u [t. 2]. W większym lub mniejszym stopniu nawiązują one do uniknięcia lub zmniejszenia ryzyka powstania sytuacji kryzysowej, minimalizowania skutków w przypadku jej pojawienia się i odbudowy. W definicjach uwzględnione są etapy i fazy zarządzania kryzysowego. Zarządzanie kryzysowe jest procesem ciągłym, w którym wyróżnia się dwa etapy i cztery fazy procesu zarządzania kryzysowego.

- Pierwszy etap – planowania – występuje przed zdarzeniem i obejmuje fazy zapobiegania i przygotowania.
 - W fazie zapobiegania realizowane są przedsięwzięcia mające na celu zapobieżenie zagrożeniom albo ograniczenie potencjalnych strat.

- W fazie przygotowania realizuje się przedsięwzięcia planistyczne, których celem jest określenie sposobów reagowania w przypadku określonych sytuacji kryzysowych, a także podejmuje się działania służące powiększeniu zasobów niezbędnych do skutecznego reagowania.
- Drugi etap – realizowania – występuje po zdarzeniu i obejmuje fazy reagowania i odbudowy.
 - W fazie reagowania realizuje się przedsięwzięcia mające na celu likwidację źródeł zagrożeń, ograniczenie ich rozmiaru i skutków, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym. Faza ta charakteryzuje się wykonywaniem zadań pod presją.
 - W fazie odbudowy realizowany jest kompleks przedsięwzięć służących przywracaniu stanu sprzed sytuacji kryzysowej, a w szczególności usunięciu skutków zagrożeń, przywróceniu normalnych warunków funkcjonowania społeczeństwa, gospodarki i środowiska. Faza ta dotyczy także usunięcia przyczyn sytuacji kryzysowej.

Należy podkreślić, że zadania i przedsięwzięcia realizowane podczas faz zapobiegania, przygotowania i odbudowy mogą zapobiegać powstawaniu sytuacji kryzysowych, natomiast zadania realizowane w momencie wystąpienia sytuacji kryzysowej, tj. w fazie reagowania, pozwolą na skuteczne ich rozwiązywanie.

Cechy zarządzania kryzysowego wyróżniają to pojęcie w aspekcie bezpieczeństwa i określają zarządzanie kryzysowe jako:

- integralną część zarządzania organizacją (systemem),
- dziedzinę i specyficzny rodzaj zarządzania bezpieczeństwem, w tym bezpieczeństwem narodowym,
- zarządzanie organizacją pod presją, w stanie ryzyka,
- rozwiązywanie napiętych sytuacji przez zespolenie wysiłków różnych podmiotów wykonawczych, gdy nie są w stanie rozwiązać ich w trybie działań rutynowych,
- działanie na rzecz obniżania napięć i przeciwdziałania konfliktom lub sytuacjom trudnym o charakterze niekonfliktowym,
- przeciwdziałanie eskalacji kłopotliwych zjawisk,
- działalność polegającą na przywracaniu stanu normalnego lub utrzymaniu tego stanu mimo wystąpienia symptomów sytuacji kryzysowej.

Celem zarządzania kryzysowego jest minimalizacja potencjalnych zagrożeń oraz sprawne i skuteczne przeprowadzenie działań w przypadku ich zaistnienia. Sprawność i skuteczność realizacji tego celu w znacznym stopniu jest uzależniona od takich czynników jak umiejętności, kompetencje i wiedza zarówno osób kierujących działaniami, jak i jednostek biorących udział w akcjach ratowniczych. Sprawność oznacza zdolność do realizacji zaplanowanych celów, a skuteczność to stopień ich osiągnięcia.

Zarządzanie kryzysowe powinno również cechować się racjonalnością podejmowanych działań i właściwym gospodarowaniem posiadanymi zasobami oraz takim ich wykorzystywaniem, które zapewni maksymalizację efektów. Należy wziąć pod uwagę, że najważniejszym celem zarządzania kryzysowego jest minimalizowanie zagrożeń dla życia i zdrowia ludzi oraz mienia i środowiska, w związku z czym niewłaściwe jest jego odniesienie do racjonalności gospodarowania pod względem ekonomicznym. Mówiąc o racjonalności zarządzania kryzysowego, należy je rozumieć jako właściwy sposób wykorzystania posiadanych zasobów.

Aby zarządzanie kryzysowe było skuteczne, musi angażować wiele osób, instytucji, służb oraz koordynować ich współdziałanie, co wymaga planowania, organizowania, opracowania zadań i podziału odpowiedzialności, określenia zasad współpracy, przepływu informacji [t. 2] oraz wymiany wiedzy i doświadczeń. Ponadto specyfika zarządzania kryzysowego uznaje konieczność respektowania norm, zachowań i wartości mających istotne znaczenie dla społeczności, której byt został zagrożony w związku z pojawieniem się sytuacji kryzysowej. W trakcie prowadzenia działań z zakresu zarządzania kryzysowego istotne znaczenie mają wiedza, umiejętności i doświadczenie osób biorących w nich udział. Po opanowaniu sytuacji kryzysowej kolejnym etapem jest wyciągnięcie wniosków i zapobieganie podobnym sytuacjom w przyszłości. Podstawą działań zapobiegawczych jest opracowanie wskaźników dostosowanych do specyfiki danego obszaru (np. gminy, powiatu, województwa) oraz efektywny system służący monitorowaniu zagrożeń. Jednym z celów zarządzania kryzysowego jest podjęcie takich działań, dzięki którym powstanie sytuacji kryzysowej nie będzie możliwe lub jej konsekwencje okażą się możliwie najmniej dolegliwe. W tym zakresie należy położyć duży nacisk na działania związane z przygotowaniem się na wystąpienie sytuacji kryzysowej, planowaniem działań, podziałem zadań i kompetencji między poszczególne elementy, wdrażaniem nowych technologii do systemu zarządzania kryzysowego, właściwym planowaniem przestrzennym uwzględniającym czynniki ryzyka oraz doskonaleniem systemów zabezpieczeń.

Skuteczne i jednolite działania w ramach zarządzania kryzysowego wymagają od organów władzy spełnienia warunków, wśród których wyróżnia się:

- posiadanie odpowiednio szerokich kompetencji, czyli prawa do egzekwowania władzy nad innymi w sytuacjach kryzysowych (w przypadku kryzysów wewnętrznych) – spełnienie tego warunku wymaga istnienia odpowiedniego systemu prawnego, który powinien regulować wszelkie kwestie obowiązków władz i organizacji, zarówno tych wchodzących w skład administracji publicznej, specjalnie przez nią powołanych z powodu szczególnego stanu nadzwyczajnego, jak i utworzonych z inicjatywy społecznej,
- możliwość oddziaływania na przebieg oraz skutki kryzysów zewnętrznych, których wpływ na stan bezpieczeństwa wewnętrznego państwa [t. 1] w dobie globalizacji będzie sukcesywnie narastał,

- dostęp do baz informacji zapewniających otrzymywanie pełnych, aktualnych i wiarygodnych informacji, a ponadto możliwość przetwarzania tych informacji i podejmowania w stosunku do nich natychmiastowych decyzji wdrażanych w życie z pomocą odpowiedniego systemu stanowisk operacyjno-koordynujących oraz procedur.

Istotą zarządzania kryzysowego jest określanie celów, jakie mają zostać osiągnięte w wyniku konkretnego działania, a także planowanie, uzyskiwanie, organizacja i alokacja zasobów zarówno ludzkich, jak i rzeczowych oraz niematerialnych, a także kontrolowanie tego procesu w celu wykrywania i eliminowania nieprawidłowości. Sedno zarządzania kryzysowego wyraża się w zadaniach realizowanych przez organy administracji publicznej, służby, straże, agencje i inspekcje, głównie na poziomie lokalnym, poprzez włączanie kolejnych organów administracji rządowejj samorządowej i innych sił w miarę rozwoju sytuacji kryzysowej. Zadania te wynikają z celów zarządzania kryzysowego, takich jak:

- monitorowanie i szacowanie prawdopodobieństwa wystąpienia sytuacji kryzysowej,
- rozpoznawanie źródeł sytuacji kryzysowej i określanie kierunków jej rozwoju,
- przygotowanie – odpowiednio do rozwoju sytuacji kryzysowej – niezbędnych do użycia sił i środków oraz warunków ich wykorzystania,
- koordynacja działań: służb, straży, agencji, inspekcji oraz podmiotów gospodarczych biorących udział w akcji (operacji) kryzysowej,
- realizacja działań podczas prowadzenia akcji (operacji) kryzysowej i kontrola ich wykonania.

Natomiast w ujęciu prakseologicznym zarządzanie kryzysowe to nic innego jak dobre zarządzanie pod presją (w fazie reagowania), które obejmuje działania ukierunkowane na uzyskanie informacji niezbędnych do wyjaśnienia problemu oraz wykonanie sekwencji konkretnych przedsięwzięć, do których zalicza się:

- dokonanie oceny sytuacji (uzyskanie odpowiedzi na pytania: co dokładnie się dzieje?, dlaczego tak się dzieje?, co może się stać, jeżeli nie podejmiemy żadnych działań?, jak szybko należy zacząć działać?, kogo to jeszcze może dotyczyć?, jakie środki mamy do dyspozycji?),
- sporządzenie wstępnego planu działania i opracowanie planów alternatywnych na wypadek nieoczekiwanych zwrotów sytuacji,
- wyznaczenie zespołu kryzysowego w celu uporania się z sytuacją (przydział ról, zadań i pełnomocnictwa do działania),
- przygotowanie (uruchomienie) systemu komunikacyjnego umożliwiającego natychmiastowe otrzymanie informacji i rozsyłanie poleceń do członków zespołu kryzysowego oraz do wszystkich innych osób zaangażowanych w działanie,
- pozbycie się problemów marginalnych i wątpliwych (przekazanie ich do komórek nieobjętych kryzysem),

- opracowanie szczegółowych planów działania (harmonogramy, rozwiązania natychmiastowe i długoterminowe, plany alternatywne),
- stały nadzór nad tym, co dokładnie się dzieje (reagowanie natychmiastowe, ale bez paniki),
- stała ocena podejmowanych działań i wywoływanych przez nie reakcji (w celu modyfikacji planów i szybkiego wprowadzenia działań korygujących lub zapobiegawczych).

Można stwierdzić, że zarządzanie kryzysowe jest rozwiązywaniem napiętych sytuacji kryzysowych – pod presją i wiążących się z ryzykiem. Jego celem jest minimalizowanie zagrożeń dla zdrowia i życia ludzi, mienia w znacznych rozmiarach oraz środowiska. Dotyczy realizacji zadań zapewnienia bezpieczeństwa w warunkach niepewności, pod presją, w stanie ryzyka, a ponadto w sferze → o c h r o n y l u d n o ś c i [t. 3], mienia oraz środowiska. Realizującymi te zadania są władze publiczne wszystkich szczebli, we współdziałaniu z wyspecjalizowanymi organizacjami i służbami oraz społeczeństwem. W zarządzaniu kryzysowym zawiera się nie tylko reagowanie na powstałą sytuację kryzysową, ale może być ono nawet w szerszym zakresie zestawem działań przygotowawczych i zapobiegawczych uniemożliwiających powstanie tej sytuacji i jeżeli jest to niezbędne, usuwanie skutków sytuacji kryzysowej. W Polsce zarządzanie kryzysowe dotyczy zagrożeń o charakterze niemilitarnym, ale jest również realizowane w stanach nadzwyczajnych, w czasie → w o j n y. Zarządzanie kryzysowe odgrywa zasadniczą rolę w przeciwdziałaniu różnorodnym zagrożeniom współczesnego → ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e n s t w a i przywracaniu stanu stabilizacji i niezakłóconego rozwoju. Jest również działaniem realizowanym przez organy administracji publicznej na wszystkich jej szczeblach pod presją czasu, w stanie ryzyka, przy braku wiarygodnych informacji, zazwyczaj przy niedoborze sił i środków oraz w ramach skróconych procesów decyzyjnych. Zarządzanie kryzysowe zapewnia również racjonalność w podejmowaniu działań i gospodarowaniu zasobami. Efektywność w zarządzaniu kryzysowym osiąga się m.in. poprzez realizację zadań przez organy administracji publicznej w określonej kolejności w ramach faz, do których zalicza się: zapobieganie, przygotowanie, reagowanie w sytuacji kryzysowej oraz odbudowę.

Janusz Falecki

M. Bielski, *Podstawy teorii organizacji i zarządzania*, C.H.Beck, Warszawa 2004; J. Falecki, *Dylematy zarządzania kryzysowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2016; tenże, *Zagrożenie kryzysowe*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; J. Gryz, W. Kitler, *System reagowania kryzysowego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007; W. Kitler, *Zarządzanie kryzysowe w Polsce, stan obecny i perspektywy*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe w systemie bezpieczeństwa narodowego*, G. Sobolewski, D. Majchrzak (red.), Wydawnictwo AON, Warszawa 2011; E. Nowak i in., *Zarządzanie kryzysowe w sytuacji klęski żywiołowej*, „Zeszyt Problemowy TWO” 2006, nr 1 (45); K. Sienkiewicz-

Małjurek, F.R. Krynojewski, *Zarządzanie kryzysowe w administracji publicznej*, Difin, Warszawa 2010; P. Sienkiewicz, P. Górny, *Analiza systemowa sytuacji kryzysowych*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2001; T. Szczurek, *Problematyka podejmowania decyzji w sytuacjach kryzysowych*, [w:] *Świadczenia na rzecz obrony realizowane w sytuacjach kryzysowych: konferencja naukowa, Warszawa, 13 czerwca 2006 r.*, Z. Piątek (red.), Wydawnictwo AON, Warszawa 2006; W. Więcek, J. Bieniek, *Podstawy zarządzania kryzysowego i scenariusze ćwiczeń*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2014; K. Zieliński, *Bezpieczeństwo obywateli podczas kryzysów niemilitarnych oraz reagowanie w razie katastrof i klęsk żywiołowych*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2004.

ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE W NATO – wg *Słownika terminów i definicji NATO* to „skoordynowane działanie podejmowane w celu rozładowania napięcia kryzysowego, niedopuszczenie do jego eskalacji i przekształcenia się w konflikt zbrojny oraz powstrzymanie od wrogich działań”. Jest jednym z trzech podstawowych elementów w polityce → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] → N A T O [t. 3], obok obrony kolektywnej i współpracy na rzecz bezpieczeństwa z państwami spoza Sojuszu. Jest rozumiane bardzo szeroko, o wiele szerzej niż w polskim prawodawstwie. Podkreśla się, że:

rola NATO w tej dziedzinie obejmuje bowiem całe spektrum działań: od operacji o charakterze wojskowym, stabilizacyjnym i pokojowym, po ochronę ludności przed skutkami klęsk naturalnych i katastrof technicznych, a także pomoc humanitarną.

Jak zauważa M. Marszałek:

kluczowym dla zrozumienia istoty zarządzania kryzysowego NATO wydaje się zazwyczaj silnie akcentowany art. 5. traktatu waszyngtońskiego, w którym zawarto treści odnoszące się do kolektywnej obrony państw NATO w sytuacji, gdy zajdzie taka konieczność podyktowana zbrojną napaścią na któregośkolwiek członka tej organizacji bądź groźbą takiego ataku. Należy wskazać również na inne podwaliny funkcjonującego systemu zarządzania kryzysowego NATO, których istota znajduje odzwierciedlenie w art. 4 Traktatu, stanowiącym o terytorialnej integralności, politycznej niezależności i konieczności zapewniania bezpieczeństwa wszystkim członkom tej organizacji.

W ramach → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o N A T O dysponuje zasobem procedur, dokumentów, porozumień i doktryn, a także stworzyl pewne systemy – mowa tu o głównie o NCRS, stanowiącym wsparcie dla CEP, NOPS i NIWS – organizujące działania Sojuszu zarówno w sferze prewencyjnej, jak i realizacyjnej.

NCRS (NATO Crisis Response System, System Reagowania Kryzysowego NATO) powstał na konferencji w Madrycie w 2003 r. i od tamtej pory jest sukcesywnie aktualizowany. NCRS rozwijany jest w myśl założenia, że najlepszym

sposobem na opanowanie → s y t u a c j i k r y z y s o w e j jest jej zapobieganie.

Jak zaznaczają I. Protasowicki, Z. Nowakowski i M. Juchnicki:

głównym celem NCRS jest zapewnienie skoordynowanych i spójnych działań państw członkowskich w ramach zapobiegania, ale i reagowania na pojawiające się zagrożenia. System ten może być wykorzystany w operacjach przeprowadzanych na podstawie art. 5 traktatu waszyngtońskiego, jak również w przypadku operacji prowadzonych na innych podstawach, zgodnie z Doktryną Operacji Reagowania Kryzysowego spoza art. 5.

Oznacza to, że operacje reagowania kryzysowego mogą być prowadzone przez NATO poza terytorium państw członkowskich (np. operacje w Kosowie, Afganistanie, Bośni i Hercegowinie).

Jak zauważa D. Smaga:

operacje reagowania kryzysowego mogą zaczynać się użyciem środków dyplomatycznych, ekonomicznych czy politycznych, a dopiero w późniejszym czasie, gdy okażą się one niewystarczające, do działania można zaangażować się siły zbrojne. Siły zbrojne nie muszą realizować zadań *stricto* militarnych. Mogą być ukierunkowane na zapewnienie bezpieczeństwa przedstawicielom organizacji międzynarodowych, które są odpowiedzialne za udzielenie pomocy humanitarnej poszkodowanym bądź za pomoc w odbudowie kraju.

Warto zauważyć, że w ostatnim z wymienionych przez badacza działań zawiera się szkolenie sił zbrojnych i jednostek porządkowych (przykładem może być szkolenie → ż o ł n i e r z y i policjantów w Afganistanie i Iraku). Jednym z najważniejszych elementów NCRS jest System Militarne

Reagowania Kryzysowego składający się z pięciu komponentów.

- Opcje zapobiegania (Preventive Options) – katalog przedsięwzięć, które mogą być podejmowane zarówno przez poszczególne państwa, jak i kolektywnie w ramach Sojuszu w początkowej fazie zdiagnozowanego → k r y z y s u [t. 2]. Są to przede wszystkim działania o charakterze prewencyjnym i ostrzegawczym.
- Środki reagowania kryzysowego (Crisis Response Measures) – kilkaset przygotowanych wcześniej zestawów zadań, które po zaakceptowaniu przez Radę Północnoatlantycką mogą być wprowadzone w życie, a dotyczą przygotowania zasobów, podniesienia gotowości, jak również samego reagowania na zaistniałą sytuację.
- Przeciwdziałanie zaskoczeniu (Counter Surprise) – działania obronne podejmowane w sferze wojskowej i cywilnej po zaistnieniu fizycznej napaści lub potwierdzonej → i n f o r m a c j i [t. 2] o takim → z a g r o ż e n i u .
- Przeciwdziałanie → a g r e s j i [t. 1] (Counter Aggression) – działania skierowane bezpośrednio przeciwko wrogim państwom lub ich siłom zbrojnym w przypadku ataku militarnego na jedno z państw członkowskich.

- Stopnie alarmowe (NATO Security Alert States) – 4 stopnie alarmowe wprowadzane na terytorium państwa lub państw NATO w razie zagrożenia atakiem terrorystycznym lub sabotażem (Alpha, Bravo, Charlie, Delta).

Konkretne zadania realizowane wg wymienionych i opisanych powyżej komponentów zostały dokładnie określone, podobnie jak sam proces zarządzania kryzysowego NATO. Proces ten składa się z sześciu faz:

- ostrzegania i alarmowania,
- oceny sytuacji kryzysowej,
- wyboru opcji reagowania kryzysowego,
- planowania działań,
- realizacji operacji,
- powrotu do sytuacji wyjściowej.

Wdrożenie jakiegokolwiek środka (działania) w procesie reagowania kryzysowego NCRS zawsze przebiega na podstawie procedur postępowania obowiązujących wszystkie kraje członkowskie NATO.

Planowanie kryzysowe w ramach NCRS realizowane jest, jak można wywnioskować na podstawie powyższego, na kilku poziomach. Na poziomie politycznym prowadzone jest przez Radę Północnoatlantycką, za strategię polityczną odpowiada Komitet Wojskowy, strategię wojskową tworzy Naczelne Dowództwo Sojusznicznych Sił Europy, planowanie na poziomie operacyjnym pozostaje w gestii Dowództwa Sił Połączonych, natomiast na poziomie taktycznym Dowództwa Komponentu.

Należy zaznaczyć, że NCRS jest uzupełnieniem innych systemów Traktatu Północnoatlantyckiego takich jak wspomniane NIWS (NATO Intelligence Warning System, System Ostrzegania Wywiadowczego NATO), NOPS (NATO Operational Planning System, System Planowania Operacyjnego NATO) czy CPS (Civil Planning System, System Planowania Cywilnego).

Jak zauważa Marszałek, analizując ostatnie 3 dekady:

Sojusz jest wiodącym podmiotem w dziedzinie zarządzania kryzysowego w wymiarze międzynarodowym, mimo iż realizację całego spektrum operacji rozpoczął stosunkowo późno w porównaniu z innymi organizacjami, w tym szczególnie z wiodącą prym w okresie zimnej wojny ONZ. [...] Z paktu o charakterze polityczno-wojskowym ukierunkowanym na obronę własnych granic, którym pozostawał od 1949 r., w latach 90. XX w. przekształcił się w organizację zdolną do realizacji zadań z zakresu reagowania kryzysowego poza własnym terytorium.

NATO wobec nowych wyzwań współczesnego świata dokonało swegoistego przeobrażenia wypełnianych funkcji i zakresu działania.

Łukasz Szewczyk

M. Banasik, *Zarządzanie kryzysowe NATO mechanizmem zapewniania bezpieczeństwa i ochrony ludności*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2017, t. 18, z. 5, cz. 3; M. Marszałek, *Ewolucja systemu zarządzania kryzysowego NATO*, RCB.pl (dostęp 18.02.2020); I. Protasowicki, Z. Nowakowski, M. Juchnicki, *Zarządzanie kryzysowe w Organizacji Sojuszu Północnoatlantyckiego*, WSB, Warszawa 2014; D. Smaga, *System zarządzania kryzysowego w resorcie obrony narodowej – rola Sił Zbrojnych w operacjach reagowania kryzysowego jako przykład współpracy NATO*, „Obronność – Zeszyty Naukowe” 2018, nr 1 (25); J. Wołęjszo, *Przygotowanie i funkcjonowanie wielonarodowej grupy sił Unii Europejskiej*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2009.

ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE W UE – współpraca instytucji unijnych, państw członkowskich, a także stowarzyszonych sprowadzająca się do wymiany → i n f o r m a c j i [t. 2] i danych w zakresie zapobiegania, przygotowania, reagowania, rozwoju i odbudowy po wystąpieniu → s y t u a c j i k r y z y s o w y c h . Zarządzanie kryzysowe jest ważnym narzędziem realizacji Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO) oraz stanowi istotny komponent polityki zewnętrznej UE.

Należy podkreślić, że:

UE nie posiada własnych zasobów pozwalających na bezpośrednie zaangażowanie. Podobnie jak nie dysponuje siłami zbrojnymi na wypadek, gdyby trzeba było reagować w sytuacjach kryzysów poza obszarem unijnym czy nawet zagrożeń dla własnego bezpieczeństwa. To państwa członkowskie dysponują własnymi, częstokroć znaczącymi, zasobami pozwalającymi na przewyciężenie różnego typu sytuacji kryzysowych.

Obszar działalności UE w zakresie → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e - g o i jego części składowych zmieniał się wraz z kolejnymi traktatami. Pewnym przełomem okazał się traktat amsterdamski (1997), który włączył do EPBiO zadania humanitarne, ratownicze, utrzymywania i przywracania pokoju oraz zarządzania → k r y z y s a m i [t. 2], czyli tzw. misje petersburskie.

Omawiając wspólnotowy wymiar → o c h r o n y l u d n o ś c i [t. 3], należy zauważyć, że:

państwa członkowskie, działając wspólnie w duchu solidarności, udostępniają własne zasoby ratownicze na potrzeby operacji prowadzonych w ramach Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności [UCPM, European Union Civil Protection Mechanism – przyp.aut.]. Mechanizm stanowi instytucjonalną platformę współdziałania państw w nim uczestniczących z instytucjami unijnymi odpowiedzialnymi za sferę ochrony ludności.

W sprawozdaniu specjalnym Europejskiego Trybunału Obrachunkowego wskazuje się, że:

Unijny Mechanizm Ochrony Ludności został ustanowiony, by wspierać szybką i skuteczną współpracę operacyjną krajowych służb ochrony ludności. Ma on dwa podstawowe cele. Po pierwsze, przyczynia się do wzmocnienia współpracy między Unią i państwami uczestniczącymi w mechanizmie UCPM (państwa członkowskie oraz sześć państw spoza UE). Po drugie, ma on na celu usprawnienie koordynacji w dziedzinie ochrony ludności, tak aby zwiększyć skuteczność systemów zapobiegania klęskom żywiołowym, zapewnienia gotowości na ich wystąpienie i reagowania na nie.

Należy zasygnalizować, że:

uruchomienie działań pomocowych [UCPM – przyp. aut.] uzależnione jest od otrzymania oficjalnego apelu o pomoc wyasygnowanego przez państwo dotknięte skutkami katastrofy. W wymiarze instytucjonalnym za Unijny Mechanizm Ochrony Ludności odpowiada Dyrekcja Generalna ds. Pomocy Humanitarnej i Ochrony Ludności (DG ECHO) [Directorate General for Humanitarian Aid and Civil Protection – przyp. aut.] Komisji Europejskiej.

W pewnym uproszczeniu można przyjąć, iż w ramach UCPM funkcjonują 3 jego podstawowe komponenty.

Pierwszym z nich jest Centrum Koordynacji Reagowania Kryzysowego (Emergency Response Coordination Centre, ERCC), które utrzymuje stałą zdolność operacyjną. Główne zadania Centrum polegają na monitorowaniu sytuacji kryzysowych oraz koordynacji działań podejmowanych po ich wystąpieniu, ułatwianiu komunikacji między państwami uczestniczącymi i państwem dotkniętym klęską żywiołową, opracowywaniu i rozpowszechnianiu materiałów informacyjnych oraz wspieraniu współpracy w zakresie ochrony ludności i pomocy humanitarnej. Wówczas „ERCC współpracuje [...] z narodowymi centrami kryzysowymi w 34 państwach (28 państw członkowskich UE oraz Macedonia Północna, Serbia, Czarnogóra, Islandia, Norwegia, Turcja) uczestniczących w unijnym mechanizmie”. Punktem kontaktowym w Polsce jest Krajowe Centrum Koordynacji Ratownictwa i Ochrony Ludności Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej.

Jak wskazano się na stronach → Rządowego Centrum Bezpieczeństwa [t. 3]:

Drugim istotnym elementem w strukturze Mechanizmu Ochrony Ludności jest Europejska Zdolność Reagowania Kryzysowego (European Emergency Response Capacity, EERC), funkcjonująca jako pula wcześniej dobrowolnie zgłoszonych przez państwa członkowskie modułów interwencyjnych tworzonych z ich własnych zasobów, jak również odpowiednio wyszkolonych ekspertów.

Trzecim komponentem Mechanizmu Ochrony Ludności jest Wspólny System Łączności i Informowania w Sytuacjach Nadzwyczajnych (Common

Emergency Communication and Information System, CECIS). Jest on zarządzany przez Komisję oraz punkty kontaktowe w państwach członkowskich. Mechanizm ten powinien zapewniać także ramy dla gromadzenia zweryfikowanych informacji dotyczących danej sytuacji, przekazywania tych informacji państwom członkowskim i dzielenia się doświadczeniami zdobytymi podczas przeprowadzonych działań pomocowych.

Oczywiście obszar zarządzania kryzysowego UE – a ściślej EPBiO – związany jest również ze sferą militarną i polityczną. Decyzją Rady UE z czerwca 2013 r. ustanowiono mechanizm pn. Zintegrowany System Reagowania Kryzysowego UE (EU Integrated Political Crisis Response Arrangements, IPCR). Założeniem IPCR jest wzmacnianie zdolności UE do podejmowania szybkich decyzji politycznych w związku z koniecznością reakcji w obliczu sytuacji kryzysowej.

Systematycznie rozszerzany jest katalog możliwych misji, który od czasu wejścia w życie traktatu lizbońskiego (2009) obejmuje również działania rozbrojeniowe, misje doradztwa i wsparcia wojskowego, zapobieganie konfliktom oraz misje zbrojne służące stabilizowaniu sytuacji po konfliktach, a nawet walce z → t e r r o r y z m e m oraz wspieraniu państw trzecich w zwalczaniu terroryzmu na ich terytoriach. Misje zarządzania kryzysowego obejmują misje policyjne, misje budowania struktur państwowych i wprowadzania zasad państwa prawa, misje wsparcia kontroli granic, wsparcie reformy sektora → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i misjemonitorujące.

Unia Europejska celem wzmacniania bezpieczeństwa zarówno w Europie, jak i poza jej granicami angażuje się w misje cywilne i wojskowe oraz operacje. Można zauważyć, że koncepcja zarządzania kryzysowego UE przesuwą się w kierunku bardziej złożonych operacji wymagających całościowego planowania i strategii. Ma to związek z Europejską Strategią Bezpieczeństwa z 2003 r., w której znalazło się pojęcie „całościowego bezpieczeństwa”, łączącego pokój, rozwój i stabilność polityczną, co wymaga równoczesnego stosowania instrumentów cywilnych i wojskowych w zarządzaniu kryzysami.

Łukasz Szewczyk

A. Antczak, *Unia Europejska. Bezpieczeństwo, strategia, interesy*, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi, Józefów 2011; J. Bryła, *System zarządzania kryzysami Unii Europejskiej – znaczenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, Poznań 2014; European Council, Civilian Headline Goal 2008, doc. 15863/04, Brussels 2004; Europejski Trybunał Obrachunkowy, *Unijny Mechanizm Ochrony Ludności – koordynacja reagowania na klęski żywiołowe pozaterytorium UE była zasadniczo skuteczna*, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, Luksemburg 2016; S. Górski, *O znaczeniu i funkcjach zarządzania kryzysowego*, [w:] B. Wiśniewski, *Racjonalizacja zarządzania jednolitymi formacjami umundurowanymi odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo wewnętrzne*, t. 2, SGSP, Warszawa 2017; S. Koziej, *Potrzeba nowelizacji strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 20; C. Podlasiński,

System dowodzenia w ramach reagowania kryzysowego i aktywacji Grup Bojowych Unii Europejskiej, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2018, nr 1; RCB.gov.pl (dostęp 9.02.2020).

ZARZĄDZANIE PARTYCYPACYJNE BEZPIECZEŃSTWEM – współcześnie ludzie funkcjonują w zróżnicowanym otoczeniu społecznym, jednak zawsze dążą oni do zapewnienia sobie bezpiecznych warunków życia. Efektywne kształtowanie → środowiska bezpieczeństwa w instytucji czy organizacji nie może odbywać się bez zaangażowania każdej jednostki tworzącej daną grupę społeczną. Stąd skuteczność realizacji zakładanych celów determinowana będzie zawsze przez jakość zarządzania posiadanym kapitałem.

Kluczowym zagadnieniem w zarządzaniu → bezpieczeństwem [t. 1] będzie zatem sposób formułowania celów w dążeniu do kształtowania środowiska i → kultury bezpieczeństwa [t. 2] ludzi. Mówiąc o zespole, musimy dostrzegać cele wielopodmiotowe i umiejętnie transponować cele jednostkowe na cele całego zespołu. Zabieg ten jest o tyle istotny, że – pomimo obiektywnie istniejących → zagrożeń – subiektywne poczucie bezpieczeństwa każdego człowieka jest inne. Cele indywidualne w zakresie bezpieczeństwa zależne mogą być w dużej mierze od osobistych doświadczeń i odczuć podmiotu, przy czym są one równie ważne jak cele ogółu (a czasami nawet w pewnych zakresach z nimi tożsame).

Bezpieczeństwo grupy społecznej należy rozpatrywać jako sumę bezpieczeństwa wszystkich ludzi, którzy tworzą daną instytucję, zakład pracy lub państwo. Jednak odpowiedzialnym za bezpieczeństwo w określonej instytucji jest zawsze dyrektor – w praktyce to on niejednokrotnie podejmuje decyzje związane z bezpieczeństwem ogółu. Trudności związane z zarządzaniem bezpieczeństwem są często konsekwencją błędnego przekonania o występującej w zespole jednorodności celów, które zazwyczaj są celami wielopodmiotowymi. Wówczas pojawia się tendencja do przejmowania całościowej kontroli nad sferą, która co prawda podlega prawnie jednoosobowej odpowiedzialności, lecz w praktyce powinna być traktowana jako suma odpowiedzialności poszczególnych członków zespołu. Motywowanie ludzi do efektywnego realizowania działań sprzyjających kształtowaniu środowiska bezpieczeństwa nie może dotyczyć wyłącznie informowania człowieka o zagrożeniach. Z zabiegiem tym mamy często styczność podczas szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy (BHP). W myśl teorii wyznaczania celów E.A. Locke’a osobiste zaangażowanie wiąże się z uwewnętrznieniem celu i postrzeganiem go w kategorii inicjatywy własnej. Zaangażowanie jest zatem możliwe wtedy, gdy wdrożymy założenia partycypacji i będziemy wspólnie z grupą formułować cele w zakresie kształtowania środowiska bezpieczeństwa. Szczególne znaczenie ma w tym miejscu właściwe zarządzanie, postrzegane bardziej w kategorii przywództwa, a także świadomość, że cel jest możliwy do osiągnięcia. Podkreślenia wymaga przy tym – akcentowana przez B. Ćwika i J.

Telepa – niska skuteczność stylu nakazowo-rozdzielczego i wysokiego poziomu kontrolowania w stosunku do obdarzania zaufaniem i swobody decydowania o sposobie realizacji przyjętych zadań. Efektywne zarządzanie bezpieczeństwem wymaga zatem partycypacji.

Jak pokazują badania, partycypacja w podejmowaniu decyzji pozwala osiągać większe zadowolenie z wykonywanej pracy, satysfakcję i dobre samopoczucie, zaangażowanie, współodpowiedzialność i wzajemne wsparcie podczas wykonywania zadań, poczucie przynależności do organizacji oraz większą efektywność i motywację do osiągania lepszych wyników. Pracownicy nieuczestniczący w podejmowaniu decyzji mogą nie odczuwać współodpowiedzialności oraz nie angażować się w pełni w związane z nimi zadania, co pokazuje, jak duże znaczenie może mieć współodpowiedzialność w zarządzaniu bezpieczeństwem. Badania wskazują w sposób jednoznaczny na większą efektywność zarządzania partycypacyjnego bezpieczeństwem w porównaniu z działaniami jednostronnymi.

Charakter działań związanych z zarządzaniem bezpieczeństwem w przedsiębiorstwach, instytucjach czy organizacjach jest konsekwencją sposobu rozumienia terminów: „zarządzanie” i „bezpieczeństwo”. Bezpieczeństwo to pojęcie wieloznaczne, toteż definiowane jest w sposób zróżnicowany (zob. → e d u k a c j a d l a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2]). Za L.F. Korzeniowskim należy przyjąć, że bezpieczeństwo wynika z różnicy między poziomem zagrożenia a „potencjałem obronnym człowieka”. Z tego rozumienia wyodrębnić można za R. Ziębą dwa wymiary bezpieczeństwa: negatywny (skoncentrowany na eliminacji zagrożeń) oraz pozytywny (ukierunkowany na kreatywne działanie jednostki już w momencie pojawienia się wyzwań). Wyłącznie takie rozumienie, połączone ze świadomością jego wewnętrznego i zewnętrznego aspektu oraz obiektywnego i subiektywnego wymiaru, rokuje efektywne zarządzanie bezpieczeństwem.

Dodatkowych trudności przysparza duża liczba aktów prawnych regulujących problematykę bezpieczeństwa. Stosowanie zawartych w aktach prawnych założeń w codziennej praktyce (także podczas aktywności zawodowej) wymaga ich gruntownej znajomości, a egzekwowanie zasad bezpieczeństwa tam obecnych niejednokrotnie nie pozostawia miejsca dla partycypacji w ich wdrażaniu. Szczególnie trudna jest wówczas sytuacja instytucji, „w których bezpieczeństwo postrzegane jest dwuwymiarowo: jako cel dążeń wewnątrz firmy (wówczas adresatami są pracownicy danej instytucji) i jako cel, który realizuje się w otoczeniu firmy, a jego adresatem jest społeczeństwo”. Przykładem może być → P o l i c j a [t. 3] oraz szkoła, w której nauczyciele edukacji dla bezpieczeństwa stają się jednocześnie podmiotami poddawanych temu procesowi. Bez względu na okoliczności bezpieczeństwo jest podstawową potrzebą i wartością w życiu każdego człowieka. Zostało to wyartykułowane m.in. przez A. Masłowa czy C. Alderfera. Partycypacja w procesie zarządzania bezpieczeństwem podyktowana jest więc efektywnością realizowanych działań

i koniecznością motywowania zespołu do skutecznego wdrażania wielu często uciążliwych i czasochłonnych procedur.

Idea partycypacji społecznej powinna być obecna w każdym działaniu, które realizowane jest w grupie i przez grupę dla osiągnięcia uprzednio ustalonych celów. W praktyce jednak zarządzanie instytucją nie zawsze oparte jest na takich założeniach (w literaturze przedmiotu wspomina się o niej zazwyczaj w pedagogice oraz w kontekście aktywności człowieka w środowisku lokalnym). Zarządzanie partycypacyjne bezpieczeństwem w instytucjach publicznych w dzisiejszej – ukierunkowanej na jakość usług – rzeczywistości jest szczególnie ważne, ponieważ instytucje te powołane są do realizacji celów istotnych dla ogółu społeczeństwa.

Definiując pojęcie zarządzania, warto odnieść się do propozycji R.W. Grifina. Zarządzanie utożsamiać można z działaniami człowieka w obrębie procesu planowania i podejmowania decyzji, organizowania, przeprowadzenia oraz kontrolowania (wskazane elementy składowe określane są także jako funkcje zarządzania). Powinno ono przy tym być ukierunkowane na zasoby organizacji (ludzkie, rzeczowe, informacyjne, finansowe). Proces planowania obejmuje formułowanie celów oraz podejmowanie – na ich podstawie – decyzji. Precyzja w określaniu celów przedsiębiorstwa pozwala wyznaczyć jednolity kierunek działań, motywować zespół do efektywnej aktywności czy kontrolować realizację założeń. Organizowanie dotyczy grupowania działań oraz zasobów posiadanych przez daną instytucję (np. projektowanie stanowisk pracy, tworzenie zespołów). Przewodzenie to „motivowanie zespołu do podjęcia działań ukierunkowanych na przyjęte cele, wykluczające stosowanie środków przymusu”. Ostatni składnik procesu zarządzania to kontrola, zmierzająca do usprawnienia realizacji założonych celów. Opiera się ona na prowadzeniu obserwacji, by na jej podstawie realizować potrzebne zmiany w działaniach organizacji i zespołu.

W procesie zarządzania K. Krzakiewicz i S. Cyfert dostrzegli trzy elementy: podmiot (osobę, która zarządza), przedmiot zarządzany (osobę podporządkowaną podmiotowi, ale mającą też własne oczekiwania) oraz relację między podmiotem i przedmiotem zarządzania, określaną jako sprzężenie zwrotne (wymiana $\rightarrow$ i n f o r m a c j i [t. 2], *feedback*). Podmiotem bezpieczeństwa jest człowiek – zazwyczaj kierownik lub dyrektor. Wbrew przyjętej przez autorów nomenklaturze przedmiotem zarządzanym jest także człowiek, czyli podmiot. Ma on własne potrzeby względem środowiska bezpieczeństwa i jest uprawniony do podejmowania autonomicznych decyzji w tym zakresie. Zakres jego podporządkowania wynika wprost z przepisów prawa, lecz w pewnych okolicznościach narzucanie jednostce konieczności podporządkowania się bez zrozumienia powodować może obniżenie efektywności podczas realizacji przyjętych celów. Naprzeciw temu problemowi wychodzą wybrane teorie motywacji. Szczególne znaczenie ma w tym miejscu teoria wyznaczania celów E.A. Locke’a. Efektywne motywowanie zespołu jest komponentem większości

definicji przywództwa. Na przykład przywództwo – w ujęciu G. Mazurkiewicza – „to umiejętność wyzwalania w innych zdolności do wykonywania zadań jak najlepiej, a jednocześnie z poczuciem sensowności, godności, szacunku dla innych i zadowolenia”. Zdaniem P. Tyrały i A. Olaka przywództwo jest nieodzowną cechą w warsztacie każdego menedżera bezpieczeństwa. Jest ona rozpoznawalna za pośrednictwem wielu cech osobowościowych (odpowiedzialność, uczciwość, godność oraz odwaga), cech profesjonalnych (autorytet, życzliwość, dobry przykład oraz umiejętności zarządcze), jak również umiejętności koordynowania działań, motywowania, inspirowania, integrowania zespołu czy realizowania funkcji kierowniczej. Przywódca to nie tylko osoba przygotowana w sposób merytoryczny, lecz także wyposażona w zespół ważnych kompetencji społecznych. Osoba taka w zarządzaniu bezpieczeństwem powinna nieustannie zadawać sobie pytania: jak przekształcić cele wielopodmiotowe we wspólny, akceptowalny przez wszystkich cel ukierunkowany na bezpieczeństwo ogółu?, jak motywować zespół do realizacji wszystkich ważnych dla bezpieczeństwa celów?

Znaczenie przywództwa dostrzegane jest przez wielu badaczy przedmiotu. Wśród nich K. Piotrkowski uzasadniał jego relację z tworzeniem wspólnej wizji rozwoju organizacji oraz z motywowaniem zespołu do skutecznego działania w tym obszarze. J. Kordziński wskazywał potrzebę dostrzegania przez członków zespołu relacji między efektami podejmowanych działań a własnymi założeniami oraz z celami działania grupy. Inicjatywę taką określił on mianem „wspólnego wykreowania wizji działania kolektywnego”. Dla P.F. Druckera przywództwo i kontrola wpisują się w zakres definicyjny zarządzania. Powinno ono zmierzać do wspierania każdej jednostki w rozwoju jej indywidualnych możliwości, wyznaczania wspólnego kierunku działań, angażowania do współdziałania wszystkich członków zespołu oraz formułowania celów organizacji w sposób spójny z osobistymi dążeniami ludzi. Partycypacja znalazła się także wśród cech procesu zarządzania wskazanych przez J. Piwowarczyka tuż obok innych działań ukierunkowanych na satysfakcję klienta, ustawiczne doskonalenie procesów zachodzących w organizacji oraz ustawiczne doskonalenie kompetencji pracowników. Uzasadniając założenia partycypacji pracowników w procesie zarządzania, K. Szczepańska sformułowała ideę zarządzania zorientowanego na ludzi. Partycypacja to także istotny filar koncepcji Total Quality Management (TQM). W myśl jej założeń satysfakcja klienta i włączenie go do współdecydowania o celach realizowanych przez firmę stanowią o jakości podejmowanych działań. Związek przywództwa i motywacji pracowników podkreślali Z. Zymonik, A. Hamrol i P. Grudowski. Orientacja na potrzeby klientów, pracowników, właścicieli, dostawców czy społeczności lokalnej – połączona z formułowaniem wspólnych celów działania – wiąże proces zarządzania z jakością.

Partycypacja zazwyczaj utożsamiana jest ze współuczestnictwem. Tak też określa ją P. Bieś-Srokosz, podkreślając jej istotną cechę, jaką jest „możliwość

uczestniczenia w procesie wykonywania władzy publicznej”. Zdaniem T. Mendla partycypacja wiąże się z uczestnictwem wszystkich podmiotów biorących udział w procesie zarządzania. Oznacza ona skłonność do „dzielenia się władzą”, która wynika z uznania podmiotowości każdego pracownika danej organizacji. Tak rozumiana partycypacja może być: pełna (współdecydowanie), częściowa (wyższe wpływy kierownictwa niż pracowników), ale może też przybrać formę pseudopartycypacji, kiedy każda decyzja jest podejmowana jednoosobowo i jedynie uzasadniana pracownikom. Na tej podstawie Mendel i J. Rokicki wyodrębnili w tzw. drabinie partycypacji trzy poziomy: informowanie (jednostronne komunikowanie decyzji bądź udostępnianie informacji), konsultacje (komunikacja dwustronna, np. w sytuacji opiniowania decyzji lub badania potrzeb pracowników) oraz współdecydowanie (jako komunikacja symetryczna, na zasadzie partnerstwa). Uwzględnienie partycypacji w przyjętym stylu zarządzania R. Stocki, P. Prokopowicz i G. Żmuda (za B.S. Grahamem i P.S. Titusem) określili mianem „pełnej partycypacji w zarządzaniu” (Total Participation Management, TPM). „Jej założenia wynikają z uznania wolności człowieka do funkcjonowania w oderwaniu od przymusu oraz z partnerskiego podejścia do pracownika bez względu na zajmowaną przez niego pozycję”.

Zarządzanie partycypacyjne zostało spopularyzowane w latach 70. i 80. XX w. (H.P. Dachler, B. Wilpert, J.A. Wagner, R.Z. Gooding, E.A. Locke, D.M. Schweiger). W latach 80. i 90. XX w. partycypacja w badaniach naukowych dotyczyła zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy.

Zarządzanie bezpieczeństwem w ujęciu Korzeniowskiego utożsamiane jest z procesem „uzyskiwania, rozmieszczania i stosowania zasobów dla zmniejszenia zagrożenia”. Bezpieczeństwo w tym przekonaniu zależne jest od jednostki, środowiska oraz interakcji zachodzących między nimi. W przekonaniu K. Sienkiewicz-Małyjurek i Z.T. Niczyporuka celem zarządzania bezpieczeństwem są działania zmierzające do minimalizowania zagrożeń oraz zwiększania poczucia bezpieczeństwa człowieka. Specyfika podejmowanych w jego ramach działań musi być zespolona z właściwą diagnozą zagrożeń. Tak rozumiane zarządzanie bezpieczeństwem realizowane jest w fazach typowych dla procesu zarządzania poprzez: planowanie, organizowanie, motywowanie oraz kontrolę. Do realizacji celów w zarządzaniu bezpieczeństwem wykorzystuje się zróżnicowane środki: techniczne (np. monitoring), prawne (akty normatywne), organizacyjne (np. procedury działania), edukacyjne (doskonalenie kompetencji) oraz naukowe (badanie, projektowanie i kontrola działań).

Na podstawie powyższych ustaleń:

zarządzanie partycypacyjne bezpieczeństwem definiować należy jako system działań wszystkich podmiotów zlokalizowanych w instytucji oraz w jej otoczeniu, których celem wspólnym jest budowanie środowiska i kultury

bezpieczeństwa. Współuczestnictwo na każdym etapie planowania i podejmowania decyzji, organizowania, przeprowadzenia oraz kontrolowania pozwala zabezpieczyć efektywną realizację założonych celów. Podstawą tak rozumianego zarządzania bezpieczeństwem jest:

- budowanie zaangażowania całego zespołu w formułowanie celów działania na rzecz bezpieczeństwa (istotnych dla każdego podmiotu funkcjonującego w ramach danej organizacji),
- uwzględnianie opinii, propozycji, pomysłów i informacji zwrotnych wszystkich pracowników (zarówno podczas projektowania działań, jak również w ramach ewaluacji ich efektów).

Zarządzanie partycypacyjne bezpieczeństwem stanowi system „działań wszystkich podmiotów zlokalizowanych w instytucji oraz w jej otoczeniu, których celem wspólnym jest budowanie środowiska i kultury bezpieczeństwa”.

Partycypacja społeczna powinna być elementem każdego intencjonalnego działania, którego celem jest zarządzanie procesem kształtowania środowiska bezpieczeństwa. Złożoność pojęcia bezpieczeństwa wymusza na osobach, które się nim zajmują, szeroką wiedzę merytoryczną, metodyczną i organizacyjną. Nie można zarządzać bezpieczeństwem grupy bez świadomości znaczenia w tym procesie motywacji. Motywacja jest naturalną konsekwencją partycypacji, a także gwarantem zaangażowania całego zespołu w realizację zakładanych celów. Takie zaangażowanie jest koniecznością, ponieważ nie można zmusić człowieka do bezpiecznego funkcjonowania w otaczającej rzeczywistości. Stąd tak niska skuteczność profilaktyki represyjnej.

Wdrożenie zarządzania partycypacyjnego w proces kształtowania środowiska i kultury bezpieczeństwa zwiększa zaangażowanie w realizację zakładanych celów, które stają się jednocześnie celami indywidualnymi i zespołowymi.

Ewelina Włodarczyk

P. Bieś-Srokosz, *Partycypacja społeczna warunkiem dobrego zarządzania? Wybrane zagadnienia*, [w:] *Partycypacja społeczna we współczesnym samorządzie terytorialnym*, M. Gurdek (red.), Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2016; B. Ćwik, K. Świerszcz, *Conception of Warning Signals in Organizational Monitoring Systems*, „Innovation Management and Education Excellence through Vision 2020” 2018, vol. I–XI; B. Ćwik, J. Telep, *Motywowanie jako podstawowy element zarządzania organizacją*, Wyższa Szkoła Celna, Warszawa 2005; H.P. Dachler, B. Wilpert, *Conceptual Dimensions and Boundaries of Participation in Organizations: A Critical Evaluation*, „Administrative Science Quarterly” 1978, no. 23; P.F. Drucker, *Zarządzanie XXI wieku*, tłum. A. Śliwa, L. Śliwa, MT Biznes, Warszawa 2016; R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, tłum. A. Jankowiak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; E.A. Locke, D.M. Schweiger, *Participation In Decision-Making: One More Look*, „Research in Organizational Behavior” 1979, no. 1; E.A. Locke, *Motivation through Conscious Goal Setting*, „Applied & Preventive Psychology” 1996, no. 5; J. Kordziński, *Zarządzanie rozwojem szkoły*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012; L.F.

Korzeniowski, *Zarządzanie bezpieczeństwem. Rynek, ryzyko, zagrożenie, ochrona*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem*, P. Tyrała (red.), Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 2000; K. Krzakiewicz, S. Cyfert, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Poznań 2015; G. Mazurkiewicz, *Przywództwo edukacyjne. Odpowiedzialne zarządzanie edukacją wobec wyzwań współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011; T. Mendel, *Partycypacja w zarządzaniu współczesnymi organizacjami*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 2001; K. Piotrkowski, *Organizacja i zarządzanie*, Zakład Wydawniczy DrukTur, Warszawa 2006; J. Piwowarczyk, *Partycypacja w zarządzaniu a motywowanie pracowników*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2006; T.H. Rasmussen, H.J. Jeppesen, *Teamwork and Associated Psychological Factors: A Review*, „Work & Stress” 2006, no. 20; J.W. Rogers, *Gospodarowanie czasem*, [w:] *Praktyka kierowania*, tłum. A. Ehrlich, D.M. Stewart (red.), Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2002; J. Rokicki, *Partycypacja społeczna (pojęcie, aspekty teoretyczne)*, [w:] *Partycypacja społeczna we współczesnym samorządzie terytorialnym*, M. Gurdek (red.), Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2016; S. Saha, S.P. Kumar, *Assessing the Relationship between Participation in Decision Making, Job Satisfaction and Multiple Commitments*, „OPUS: HR Journal” 2015, no. 6; K. Szczepańska, *TQM w zarządzaniu zasobami ludzkimi*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2010; K. Sienkiewicz-Małyjurek, Z.T. Niczyporuk, *Bezpieczeństwo publiczne. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2011; R. Stocki, P. Prokopowicz, G. Żmuda, *Pełna partycypacja w zarządzaniu. Tajemnica sukcesu największych eksperymentów menedżerskich świata*, Wolter Kluwers Polska, Kraków 2008; E. Szweuda, *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych. Najbliżej człowieka*, Difin, Warszawa 2016; A. Szymonik, *Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2011; P. Tyrała, A. Olak, *Prakseologia w edukacji dla bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Amelia, Rzeszów 2012; H. van Mierlo i in., *Self-Managing Teamwork and Psychological Well-Being: Review of a Multilevel Research Domain*, „Group & Organization Management” 2005, no. 30; P. Wachowiak, *Motywowanie pracowników*, [w:] *Podstawy zarządzania*, M. Strużycki (red.), Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2014; E. Włodarczyk, *Participation as an Element of Effective Safety and Security Promotion at Polish School: Implementation of the Selected Participatory Management Assumptions*, [w:] *Proceedings of the 33rd International Business Information Management Association Conference (IBIMA): Education Excellence and Innovation Management through Vision 2020*, K.S. Soliman (red.), Granada, Spain 2019; *taż*, *Zarządzanie partycypacyjne bezpieczeństwem*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *taż*, *Zarządzanie partycypacyjne bezpieczeństwem w szkole*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili” 2017, nr 7 (250); Z. Zymonik, A. Hamrol, P. Grudowski, *Zarządzanie jakością i bezpieczeństwem*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2013.

ZARZĄDZANIE RYZYKIEM opiera się na wypracowywaniu i podejmowaniu decyzji oraz realizacji działań na rzecz optymalizacji → r y z y k a , przy jednoczesnym ciągłym doskonaleniu i monitorowaniu wypracowanych założeń. Jest to proces wieloetapowy, który ma doprowadzić do m.in. zobrazowania konsekwencji, jakie niesie ze sobą dane ryzyko, dookreślenia prawdopodobieństwa jego wystąpienia, wyartykułowania wspomnianego ryzyka pod kątem jego znaczenia, dla którego zostało wyeksponowane, czy podniesienia samej świadomości podmiotu co do występowania potencjalnych zdarzeń na podstawie sytuacji problemowej (np.

→ z a g r o ż e n i a [t. 4], kluczowej usługi). Są to w głównej mierze działania na rzecz analizy źródeł ryzyka, jego pochodzenia i sposobów przygotowania się podmiotu do jego urzeczywistnienia. Literatura przedmiotu ze względu na brak ujednolicenia terminu „ryzyko” proponuje również wiele rozwiązań (etapów) związanych z zarządzaniem ryzykiem. Dla częściowego ujednolicenia tego pojęcia warto w tym przypadku posłużyć się dobrymi praktykami w ramach stosowania międzynarodowej normy standaryzującej ISO 31000, dotyczącej zarządzania ryzykiem, której nadrzędnym celem jest dostarczenie zainteresowanym podmiotom ogólnych wytycznych. Samą procedurę podzielić można na następujące etapy:

- 1) zrozumienie organizacji i jej kontekstu,
- 2) definiowanie kryteriów ryzyka,
- 3) ocena ryzyka,
- 4) postępowanie z ryzykiem,
- 5) monitorowanie ryzyka.

Zrozumienie organizacji i kontekstu – polega na zdefiniowaniu charakteru organizacji (jej misji, wizji, celu – przeznaczenia) oraz zrozumieniu otoczenia zewnętrznego i wewnętrznego oddziałującego na podmiot. Następuje tu podział na:

- kontekst zewnętrzny – środowisko otaczające organizację, w którym się znajduje (konkuruje) i dąży do osiągnięcia sprecyzowanych celów. Dookreślone jest poprzez:
 - własne środowisko społeczne, polityczne, finansowe, prawne, technologiczne itp. oraz konkurencyjne, niezależnie od rozpatrywanego zakresu (regionalnego, krajowego, międzynarodowego),
 - pojawianie się nowych trendów mających związek z organizacją czy czynników, które mogą na nią wpływać;
- kontekst wewnętrzny – to środowisko wewnątrz organizacji, gdzie podmiot realizuje swoje założenia. Obejmuje m.in.:
 - misję, wizję, cele, → s t r a t e g i ę [t. 5] organizacji czy jej politykę,
 - strukturę organizacyjną, ład kompetencyjny (przepływ → i n f o r m a c j i [t. 2], realizacja procesu decyzyjnego),
 - wewnętrzne zdolności i zasoby podmiotu (kapitał ludzki i materiałowy, wprowadzone systemy i technologie itp.),
 - regulaminy, wytyczne, modele przyjęte i respektowane w organizacji wraz z prowadzonymi (zakontraktowanymi) umowami.

Definiowanie kryteriów ryzyka – odzwierciedlających wartości, cele, potrzeby, które są prezentowane przez podmiot i do których ów dąży. Na ich podstawie realizowany będzie cały proces oceny ryzyka. Czynniki

rozpatrywane w definiowaniu kryteriów ryzyka to m.in.:

- przyczynowo-skutkowy charakter ryzyka oraz określenie funkcji zmiennych (sposób mierzenia ryzyka),

- określenie skali i sposobu pojmowania funkcji zmiennej, np. prawdopodobieństwa,
- sposoby dookreślania konsekwencji wystąpienia danego ryzyka (skutków),
- zastosowanie ram czasowych zarówno w stosunku do konsekwencji, jak i prawdopodobieństwa,
- dookreślenie poszczególnych poziomów akceptowalności i nieakceptowalności ryzyka oraz sposoby jego ustalania (matryca i macierze ryzyka).

Ocenę ryzyka przedstawia się jako identyfikację, analizę i ewaluację ryzyka, z czego identyfikacja ryzyka – to stworzenie wyczerpującej listy ryzyka na podstawie obszarów zainteresowania wskazanych przez organizację w zależności od kontekstu (mogą to być kluczowe usługi i ich dezaktywacja bądź zagrożenia o charakterze → k a t a s t r o f n a t u r a l n y c h [t. 2], awarii technicznych czy militarnych itp.). W ramach prowadzonej identyfikacji należy:

- współpracować ze wszystkimi podmiotami organizacji (korzystać z opinii pracowników, kadry kierowniczej i wszystkich zaangażowanych), aby poszerzyć horyzonty i perspektywy w budowaniu listy i wykazać jej zasadność,
- udokumentować wyartykułowane przez podmiot ryzyko i konsekwencje w tzw. rejestrze ryzyka.

Należy w tym miejscu podkreślić znaczenie kryteriów ryzyka. To właśnie na ich podstawie prowadzona jest identyfikacja (listy ryzyka) niezależnie od tego, czy przyczyny znajdują się pod kontrolą podmiotu, czy nie. Jednym z istotnych założeń zarządzania ryzykiem jest podnoszenie świadomości podmiotu dotyczące ryzyka samego w sobie (człowiek podejmuje je również w sytuacji niewiedzy). Istotnym przedsięwzięciem jest zbadanie (weryfikacja) tzw. efektów ubocznych konsekwencji danego ryzyka. Do celów analizy proponuje się chociażby:

- przegląd doświadczeń (doświadczenia historyczne),
- listy kontrolne ryzyka (ryzyka, które już wcześniej występowały),
- listy kategoryzujące rodzaje ryzyka (ogólnodostępne listy z kategoriami ryzyka),
- burzę mózgów,
- hierarchiczne podziały otoczenia (w postaci diagramów) do zilustrowania ryzyka.

Nie są to jednak wszystkie możliwe metody do wykorzystania. Skutecznym przedsięwzięciem związanym z identyfikacją ryzyka może okazać się stosowanie różnego typu analiz (w zależności od kontekstu organizacji i dostosowanego do niego zarządzania ryzykiem), np. poprzez: analizę 5 sił Portera, analizę PEST, metody scenariuszowe, metody heurystyczne, punktową ocenę atrakcyjności sektora, mapę grup strategicznych, różnego typu prognozy i inne możliwe tożsame rozwiązania, które mogą okazać się skuteczne dla prowadzonych analiz.

Analiza ryzyka polega w głównej mierze na dokonaniu oceny w kategoriach prawdopodobieństwa i wpływu odnośnie do dalszego postępowania wobec ryzyka, co przygotowuje miejsce na strategię działania. Analiza następuje poprzez odniesienie się do następujących kwestii:

- prawdopodobieństwo – jaka jest realna szansa na wystąpienie ryzyka na podstawie wypracowanej skali prawdopodobieństwa, dostosowanej do potrzeb organizacji;
- wpływ – ryzyka i jego zaistnienia, jaki przekładać się będzie na funkcjonowanie organizacji / podmiotu (wpływ na realizację celów, wydajność, $\rightarrow b e z p i e - c z e \acute{n} s t w o$ [t. 1] itp.);
- materializacja ryzyka – jak szybko może się ono urzeczywistnić.

Do najbardziej popularnych technik analizy ryzyka należą macierze prawdopodobieństwa i wpływu (skala / prawdopodobieństwo / opis oraz skala / skutki / opis). Stosuje się w nich tabelaryczne zestawienie informacji, w których dookreślone zostają komponenty związane z tzw. skalą skutków i skalą prawdopodobieństwa w zależności od potrzeb i wizji podmiotu zlecającego analizę. Znając skalę obydwu zmiennych, rejestr ryzyka uzupełnia się o informacje związane z wpływem i wielkością prawdopodobieństwa zaistnienia konkretnego ryzyka. Do przedsięwzięcia tego wykorzystać można alternatywne metody, takie jak: drzewka prawdopodobieństwa czy zasadę Pareta (80/20), bądź inne preferowane przez podmiot.

Ewaluacja ryzyka rozumiana jest jako proces porównywania wyników zarówno analizy ryzyka, jak i stworzonych kryteriów ryzyka. Działanie to służy dookreśleniu poziomu akceptowalności bądź nieakceptowalności ryzyka, co również zależy od woli podmiotu – może on posiadać własną skalę (np. ryzyko akceptowalne, tolerowane, nieakceptowalne).

Graficzna realizacja ewaluacji ryzyka to zarówno macierze, jak i matryce ryzyka. W macierzach dookreślone zostają parametry liczbowe, według których istnieje możliwość ustalenia poziomu ryzyka, tak aby w późniejszym etapie wprowadzić dane do matryc ryzyka określających dopuszczalność / tolerowanie ryzyka.

Nadrzędnym celem zastosowania ewaluacji jest ułatwienie podjęcia procesu decyzyjnego. Zamieszczone w rejestrze rodzaje ryzyka mogą okazać się zbyt liczne, aby możliwy był nadzór nad nimi wszystkimi. Wobec powyższego stosuje się zasadę związaną z klasyfikowaniem ryzyka w ramach jego akceptowalności, tak aby ograniczać głównie te, których skutki i prawdopodobieństwo uznano za bardzo wysokie (niekorzystne) dla organizacji. Należy tu zaznaczyć, że podjęcie takich działań zdaje się być zasadne, zważywszy na to, iż w zarządzaniu ryzykiem nie chodzi o to, aby przewidywać wszystko, ale by diagnozować to, co wymaga podjęcia działań przez decydenta, i tym samym odróżniać (oddzielać) od tego, co powinno poszerzać jedynie świadomość podmiotu na temat obecności ryzyka w życiu

człowieka, które może być zdiagnozowane w każdej rutynowej czynności, a do którego niekoniecznie trzeba i należy się ustosunkowywać.

Postępowanie związane z ryzykiem stanowi przedostatni element w zarządzaniu ryzykiem. W założeniach dotyczy modyfikowania ryzyka (podejmowania w stosunku do niego określonych działań), np.:

- unikanie ryzyka (np. porzucenie działalności lub / i jej dalsze zaniechanie),
- akceptowanie ryzyka (w sytuacjach, gdy skutki ryzyka przynoszą korzyść bądź są nieistotne),
- usunięcie źródeł ryzyka (np. gdy ryzyko ma źródło w jakiejś usłudze, którą można zlikwidować),
- zmiana prawdopodobieństwa / manipulowanie nim,
- dzielenie się ryzykiem – możliwe do zaistnienia w sytuacjach, gdy ryzyko oddziałuje na więcej niż 1 komponent (wynika to z analizy otoczenia, w tym kontekstu zewnętrznego i wewnętrznego organizacji), poprzez rozpoczęcie współpracy i wypracowanie wspólnych decyzji na temat dalszego sposobu radzenia sobie z ryzykiem.

Należy podkreślić, że podjęcie każdego z działań związanych z manipulowaniem ryzykiem w powyższym rozumieniu również stanowić będzie ryzyko. Skutecznym rozwiązaniem wydaje się więc wypracowanie listy potencjalnych (skonkretyzowanych) przedsięwzięć oraz ustalenie ich wymagań. Prowadzi to do stosowania zarządzania ryzykiem w zarządzaniu ryzykiem, zważywszy na bardzo szerokie pojęcie ryzyka samego w sobie. Analiza takich czynników, jak: finansowe (koszt), bezpieczeństwa, ciągłości funkcjonowania czy wymaganych nakładów i potencjalnych korzyści, może znacząco poprawić proces postępowania z ryzykiem.

Monitorowanie ryzyka to ostatni, a za razem najważniejszy etap zarządzania ryzykiem. Dotyczy nadzorowania, sprawdzania, weryfikowania, stosowania oceny krytycznej w stosunku do już wypracowanych i wciąż opracowywanych przedsięwzięć. Jest istotnym działaniem, gdyż ma miejsce zarówno w trakcie prowadzonych prac, jak i po ich ukończeniu. Aby zarządzanie ryzykiem funkcjonowało w organizacji poprawnie, podejmowane kroki muszą być nieustannie monitorowane i aktualizowane. Wiąże się to zarówno z pojawieniem się nowego ryzyka, które nie zostało jeszcze sklasyfikowane, nowych metod analiz, zmianą nadrzędnego celu bądź przebudową organizacji, jak i zwiększeniem doświadczenia podmiotu przez proces uczenia się i pojawieniem się nowych trendów. Jest to więc nieustanne ulepszanie stworzonej początkowo bazy informacji.

Należy również wskazać, że nie jest to jedyny i obligatoryjny sposób zdefiniowania zarządzania ryzykiem. Literatura przedmiotu wskazuje różne podejścia do omawianego pojęcia. Ewa Kulińska i Małgorzata Dendera-Gruszka wskazują na autorów, którzy w klasyfikacji etapów zarządzania ryzykiem stosują inne rozróżnienia pojęć, dla przykładu:

- Mark S. Dorfman – 1) identyfikacja + szacowanie ryzyka, 2) wybór efektywnych metod do kontroli i finansowania strat wraz z ich wdrożeniem, 3) monitoring efektów.
- Andrzej Szymonik – 1) identyfikacja ryzyka, 2) planowanie zadań, 3) redukcja czynników niebezpiecznych, 4) monitoring ryzyka, 5) dokumentacja ryzyka.
- Jacek Woźniak – 1) identyfikacja czynników ryzyka, 2) wartościowanie czynnika ryzyka, 3) budowa katalogu ryzyka, 4) analiza ryzyka, 5) ewaluacja ryzyka, 6) manipulowanie ryzykiem i reakcja na ryzyko.

Zróżnicowane podejście stwarza szersze perspektywy, które mogą zostać zaimplementowane do tematyki omawianego pojęcia. Istota jednak samego zarządzania ryzykiem pozostaje niezmienna, a uwidacznia się ona w ryzyku i związanym z tym zamierzonym (celowym) oddziaływaniem na nie. Na proces ten składa się konieczność dookreślenia kontekstu, w którym operować się będzie ryzykiem (również dogłębnego poznania podmiotu), tworzenie analiz, kryteriów, dokumentów planistycznych (zawierających rejestry, matryce ryzyka, zmienne i ich wyliczanie oraz proponowane wzory), aż po scenariusze radzenia sobie z wyartykułowanym ryzykiem. Wszystko natomiast spina klamra monitoringu, nadzoru i ciągłej, nieustannej aktualizacji, mającej doprowadzić podmiot do nieosiągalnej perfekcji.

Mateusz Wąsowski

ANSI/ASSP/ISO 31000-2018, *Risk Management – Guidelines*; E. Kulińska, M. Dendera-Gruszka M., *Zarządzanie ryzykiem łańcuchów dostaw*, Difin, Warszawa 2019; Z. Redziak, *Zarządzanie ryzykiem w organizacji*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2015; *Zarządzanie ryzykiem*, K. Jajuga (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

ZARZĄDZANIE RYZYKIEM INFORMACYJNYM – zespół norm, zasad, procedur i technologii, których stosowanie oraz przestrzeganie w praktyce funkcjonowania określonego systemu (np. przedsiębiorstwa, organizacji, firmy) ma na celu zmniejszenie skali negatywnych skutków zagrożeń informacyjnych, wyeliminowanie słabych stron zabezpieczenia strategicznych → i n f o r m a c j i [t. 2] oraz ograniczenie konsekwencji mogących wystąpić w razie braku ochrony zasobów informacyjnych i danych osobowych. Zarządzanie ryzykiem informacyjnym odnosi się zarówno do → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] informacji, jak i → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1]. Jest nakierowanym na obniżenie potencjału ryzyka procesem, którego standaryzacja i harmonizacja zostały określone po raz pierwszy w 2009 r. w międzynarodowej normie standaryzacyjnej ISO 31000, która z kolei odnosiła się do podstaw interdyscyplinarnego zarządzania zdywersyfikowanym ryzykiem, a więc również ryzykiem informacyjnym (5 grup tematycznych normy: obszary zastosowania normy, pojęcia i definicje, zasady zarządzania ryzykiem, opis systemu zarządzania ryzykiem, opis procesu zarządzania ryzykiem).

Dlatego też zarządzanie ryzykiem informacyjnym – poprzez nawiązywanie do jednolitych standardów charakterystycznych dla zarządzania ryzykiem w różnych branżach i sektorach gospodarki – będzie traktowane jako nieodzowna część systemowego, holistycznego zarządzania ryzykiem.

Biorąc pod uwagę nie tylko różnorodność, ale i zbieżność koncepcji zarządzania zdyswersyfikowanym ryzykiem, R. Wróblewski stwierdza, że jego istotą:

jest organizowany proces planowania, organizowania, przeprowadzenia i kontroli działalności organizacji w celu pomniejszenia efektu wpływu ryzyka na wyniki organizacji. [...] Obejmuje zespół metod i technik identyfikacji, opisu, pomiaru, analizy i oceny ryzyka oraz przyjętych mechanizmów działania (strategia, reagowanie i monitoring), ukierunkowanych na realizację celów przedsiębiorstwa w kontekście tworzenia i ochrony wartości dla jego interesariuszy.

Zarządzanie ryzykiem informacyjnym jawi się zatem jako systematyczne stosowanie → s t r a t e g i i planowania i organizowania aktywności danego podmiotu (np. przedsiębiorstwa) w celu usprawnienia komunikacji, uszczelnienia systemu informacji oraz eliminacji niebezpieczeństwa wystąpienia szkody lub straty w zakresie dostępu, tworzenia, wykorzystania, udostępniania, obrotu, przesyłania i utraty różnego rodzaju danych i informacji szczególnie ważnych dla przedsiębiorstwa.

Zarządzanie ryzykiem informacyjnym może być rozumiane jako:

- narzędzie tworzenia i ochrony wartości (kształtowanie wewnętrznej → k u l t u r y i n f o r m a c y j n e j [t. 2]),
- integralna część wszystkich procesów organizacyjnych w przedsiębiorstwie (ryzyko utraty informacji – podstawowego narzędzia i zasobu komunikacyjnego firmy – lub celowa → d e z i n f o r m a c j a [t. 2] mogą spowodować spadek efektywności i wiarygodności przedsiębiorstwa na rynku oraz problemy z organizacją procesu zarządzania),
- element podejmowania decyzji (aby decyzje w obszarze zarządzania były podejmowane racjonalnie, podmiot zarządzający ryzykiem musi mieć zapewniony stały dostęp do nowych informacji, gdyż zapotrzebowanie na informacje wzrasta wraz z nowymi wyzwaniami i niebezpieczeństwami ewoluującego świata),
- instrument eliminowania niepewności (im więcej danych o konkretnym zdarzeniu, tym jego konsekwencje będą bardziej przewidywalne),
- działanie systematyczne i ustrukturyzowane (oparte na najlepszych dostępnych informacjach),
- proces dostosowany do rozwiązywania konkretnych problemów (stosowanie przejrzystych metod i sprawdzonych sposobów zarządzania ryzykiem o informacyjnym charakterze).

T.T. Kaczmarek wymienia następujące fazy procesu zarządzania ryzykiem:

- identyfikacja ryzyka (w tym system wczesnego ostrzegania),

- pomiar/kwantyfikacja ryzyka,
- analiza ryzyka i sformułowanie wariantów,
- przeciwdziałanie ryzyku (scenariusze działań),
- decyzje wykonawcze i działania w obszarze ryzyka (sterowanie ryzykiem),
- kontrola, monitoring i ocena podjętych działań (wnioski na przyszłość).

W przypadku prawdopodobnej możliwości wystąpienia ryzyka związanego z bezpieczeństwem informacji istotna jest optymalizacja (strategia oddziaływania) takiego ryzyka w postaci unikania ryzyka, transferu ryzyka, kompensacji ryzyka, dywersyfikacji ryzyka, retencji ryzyka lub redukcji ryzyka. Podobnie jak w przypadku zarządzania innymi rodzajami ryzyka, metodami identyfikowania i analizy → r y z y k a i n - f o r m a c y j n e g o [t. 3] mogą być m.in.:

- analiza PEST (Political, Economic, Social, Technological),
- analiza SWOT (Strengths, Weaknesses, Opportunities, Threats),
- matryca VCICI (Vital, Critical, Important, Convenient, Informational),
- analiza strukturalna 5 sił Portera,
- katalog rodzajów ryzyka,
- katalog czynników ryzyka,
- ankiety ryzyka,
- ocena opisowa ryzyka.

Popularnym rozwiązaniem stosowanym w procesie zarządzania ryzykiem w bezpieczeństwie informacji jest model PDCA (Plan – Do – Check – Act) stworzony przez W.E. Deminga, w którym kluczową rolę odgrywają 4 fazy. Systematyzując proces zarządzania ryzykiem, M. Pałęga odwołuje się właśnie do modelu PDCA, czyli faz:

- planuj (ustanawianie kontekstu, szacowanie ryzyka, opracowanie planu postępowania z ryzykiem, akceptowalne ryzyko),
- wykonuj (wcielenie w życie planu postępowania z ryzykiem),
- sprawdzaj (monitorowanie i przegląd ryzyka),
- działaj (podtrzymanie i doskonalenie procesu zarządzania ryzykiem w bezpieczeństwie informacji).

Paweł Łubiński

R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, tłum. A. Jankowiak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005; P. Hopkin, *Fundamentals of Risk Management: Understanding, Evaluating and Implementing Effective Risk Management*, Kogan Page, New York 2018; *International Standard ISO 31000 (first edition 15.11.2009). Risk Management – Principles and Guidelines*, Geneva 2019; T.T. Kaczmarek, *Ryzyko i zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, Difin, Warszawa 2005; tenże, *Zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, Difin, Warszawa 2010; M. Lisiecki, *Ryzyko w zarządzaniu bezpieczeństwem obywateli*, [w:] *Zarządzanie ryzykiem – wyzwania XXI wieku*, B.R. Kuca (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa, Warszawa 2007; P. Łubiński, *Zarządzanie ryzykiem informacyjnym*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*

informacyjnego, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; D. Mąka, *Metodyki analizy ryzyka zagrożeń informacyjnych*, [w:] *Ryzyko w zarządzaniu kryzysowym*, P. Sienkiewicz, M. Marszałek, P. Górny (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012; D.L. Olson, D.D. Wu, *Enterprise Risk Management*, World Scientific Publishing, Singapore 2015; M. Pałęga, *Zarządzanie ryzykiem bezpieczeństwa informacji w świetle wymagań normatywnych*, „Systemy Wspomagania w Inżynierii Produkcji” 2017, vol. 6, nr 9; J. Prońko, *Zarządzanie ryzykiem w obszarze bezpieczeństwa powszechnego*, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2010; P. Sienkiewicz, *Zarządzanie ryzykiem w sytuacjach kryzysowych*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2007; H. Świeboda, *Ryzyko zagrożeń informacyjnych bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Ryzyko w zarządzaniu kryzysowym*, P. Sienkiewicz, M. Marszałek, P. Górny (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012; L. Więcaszek-Kuczyńska, *Zagrożenia bezpieczeństwa informacyjnego*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2014, nr 2 (10); R. Wróblewski, *Zarządzanie ryzykiem w przedsiębiorstwie*, „Administracja i Zarządzanie” 2011, nr 90; *The Standard in Security Ratings*, BitSight.com (dostęp 19.04.2019).

ZBROJNI AKTORZY NIEPAŃSTWOWI (ang. *violent non-state actors*, VNSA) – to podmioty zbiorowe, które używają zorganizowanej siły zbrojnej do realizacji swoich interesów, posiadają przywództwo odpowiedzialne za ich działanie, dysponują środkami pozwalającymi na przestrzeganie i zapewnienie przynajmniej zasad międzynarodowego prawa humanitarnego. Znane również jako „niepaństwowe podmioty zbrojne” lub „niepaństwowe grupy zbrojne” (*non-state armed actors*, NSAA; *non-state armed groups*, NSAGs). W polskiej literaturze nazywane również: „aktorzy niepaństwowi”, „zmilitaryzowani aktorzy niepaństwowi” czy „grupy zbrojne”.

W literaturze politologicznej przyjął się podstawowy podział na podmioty / aktorów państwowych i niepaństwowych. Precyzyjne zdefiniowanie ostatniego z pojęć jest dość trudne z tego względu, że są to często organizacje bardzo od siebie różne. Na ogół przyjmuje się, że aktor niepaństwowy (*non-state actor*) to organizacja lub osoba, która ma znaczące wpływy polityczne, ale nie jest powiązana z żadnym konkretnym krajem.

Podstawowy problem stanowi ów brak powiązania – na ile jest to możliwe czy też jaki stopień powiązania z państwem (np. finansowy) decyduje o kwalifikacji do tej grupy? Dlatego Peter Willetts proponuje, by za niepaństwowego uznać „każdego aktora niebędącego państwem”. Ten prosty zabieg metodologiczny nie odpowiada jednak na pytanie o to, jak postrzegać organizacje międzynarodowe tworzone przez państwa, np. poprzez *pooling sovereignty*, jak choćby Unia Europejska. Wreszcie mamy do czynienia z podmiotami semipaństwowymi czy quasi-państwowymi, czyli takimi, które posiadają pewne cechy immanentne dla państwa (np. terytorium). Jak podkreśla Phil Williams, w wielu sytuacjach te grupy rzucają wyzwanie państwu; w innych współpracują często na zasadzie zмовy; innym razem państwo jest biernym obserwatorem rywalizacji tych podmiotów. W kilku przypadkach zarówno

walczą ze sobą, jak i konfrontują się z państwem, które chce je zniszczyć lub objąć kontrolą. Mimo tych rozbieżności można uznać, że są pewne cechy wspólne, definiujące. To przede wszystkim gotowość do użycia → p r z e m o c y [t. 3] w celu realizacji swojej agendy, ale też stanowienie wyzwania dla bezpieczeństwa krajowego i → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1].

Zatem co do zasady chodzi o podmioty, które angażują się w nieusankcjonowaną przemoc i bezpośrednio ani oficjalnie nie reprezentują uznanego państwa. Nie są zintegrowane ze sformalizowanymi instytucjami państwowymi, takimi jak regularne armie, gwardia prezydencka, → p o l i c j a [t. 3] czy siły specjalne. Muszą zatem posiadać pewien stopień autonomii w odniesieniu do polityki, wojskowych zdolności operacyjnych, sił i środków. Mogą jednak być wspierane lub instrumentalizowane przez podmioty państwowe, potajemnie lub otwarcie, jak to często bywa z milicjami, formacjami paramilitarnymi, najemnikami lub prywatnymi firmami wojskowymi (PMC). Co więcej, mogą zaistnieć sytuacje, w których urzędnicy państwowi lub agencje państwowe bezpośrednio lub pośrednio są zaangażowani w działania niepaństwowych aktorów zbrojnych – czasem z powodów ideologicznych (np. rebeliantów), czasami z powodów osobistych (takich jak kariera polityczna, → k o r u p c j a [t. 2], więzi rodzinne lub klanowe, klientelizm i zysk). Niemniej jednak, mimo bliskości relacji z podmiotami państwowymi, grupy te mogą być nadal postrzegane jako podmioty niepaństwowe, ponieważ nie znajdują się pod pełną kontrolą państwa. Wręcz przeciwnie, mogą być atrakcyjne dla niektórych agencji rządowych właśnie ze względu na ich niepaństwowy charakter. Zbrojni aktorzy niepaństwowi mają pewne znaczenie: globalne, regionalne lub lokalne oraz są w stanie wchodzić w relacje z innymi aktorami niepaństwowymi i państwowymi. Te związki wynikają również z operacji, które są obiektywnie uważane za nielegalne (brutalne, kryminalne, skorumpowane lub w inny sposób budzące zastrzeżenia i w większości przypadków lub okoliczności nielegalne).

Biorąc pod uwagę szeroki zakres cech charakteryzujących zbrojnych aktorów niepaństwowych, termin obejmuje szereg formacji o różnej motywacji i skali działania. Można wymienić przynajmniej kilka grup tego typu organizacji:

- milicje,
- organizacje przestępcze i gangi,
- organizacje terrorystyczne,
- → p a r t y z a n c i / p o w s t a ń c y ,
- watażkowie (*warlords*).

Pojawienie się takich aktorów, jak → P a ń s t w o I s l a m s k i e [t. 3] ISIS, → A l K a i d a [t. 5] czy Grupa Wagnera, wskazuje na zwiększającą się rolę tego typu podmiotów w → ś r o d o w i s k u b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4]. ISIS było w stanie podbić znaczną część Iraku i Syrii oraz sprawować na tym terenie władzę; było na tyle dobrze zorganizowane, że dokonywało podbojów terytorialnych nie tylko

kosztem innych aktorów niepaństwowych, lecz także zwyciężając z wojskami rządowymi. Al-Kaida rzuciła wyzwanie największemu światowemu → m o c a r s t w u [t. 5]; atak z 11 września 2001 r. stał się przyczyną uruchomienia zobowiązań sojusznicznych w ramach → N A T O [t. 3] i zdeterminował politykę USA na długie lata przez tzw. → w o j n ę z t e r r o r y z m e m [t. 5]. Grupa Wagnera okazała się ważnym graczem dla realizowania interesów Federacji Rosyjskiej w wielu regionach świata, od Afryki przez Bliski Wschód po Ukrainę. Jej specyfiką był brak oficjalnego powiązania z rządem, brak transparentności w zakresie finansowania czy wręcz zdolność do samodzielnego zdobywania funduszy na swoją działalność. Grupa stała się też ważnym elementem politycznej rywalizacji czy wręcz nacisków właściciela na rząd Rosji, a zwłaszcza na armię. Zatem jak widać, organizacje te mają zdolność do oddziaływania na podmioty państwowe. Znaczenie tego typu podmiotów może rosnąć, co jest w pewnym stopniu spowodowane postępującą → g l o b a l i - z a c j ą [t. 5] i słabnącą rolą państwa narodowego.

Przemysław Mazur

M. Grącik-Zajączkowska, *Suwerenność w warunkach globalizacji*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, K. Żukrowska (red.), Wydawnictwo IUSatTAX, Warszawa 2011; C. Hofmann, U. Schneekener, *Engaging Non-state Armed Actors in State and Peace-building: Options and Strategies*, „International Review of the Red Cross” 2011, vol. 93, no. 883; International Law Association, *Washington Conference Non State Actors*, Report, Washington 2014; M. Kowalski, *Prawo do samoobrony jako środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Difin, Warszawa 2013; P. Mazur, *Etnia – nacjonalizm – naród. Od nowoczesności do ponowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020; R. Ożarowski, *Specyfika zmilitaryzowanego aktora niepaństwowego we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Przypadek Hezbollahu*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1; M. Pietraś, *Hybrydowość późnowestfalskiego ład u międzynarodowego*, [w:] *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, M. Pietraś, K. Marzęda (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008; M. Vasseur i in., *Understanding and Reducing the Ability of Violent Nonstate Actors to Adapt to Change*, RAND Corporation, Santa Monica, Calif. 2022; P. Willetts, *Aktorzy transnarodowi i organizacje międzynarodowe w polityce globalnej*, [w:] *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, J. Baylis, S. Smith (red.), tłum. M. Filary i in., Wydawnictwo UJ, Kraków 2008; P. Williams, *Violent Non-state Actors and National and International Security*, International Relations And Security Network, ISN ETH, Zurich 2008.

ZBIOROWE ŚRODKI OCHRONY LUDNOŚCI – mają na celu zabezpieczenie ludności (przede wszystkim cywilnej) m.in. przed środkami masowego rażenia, substancjami radioaktywnymi, a także toksycznymi środkami przemysłowymi. Do najbardziej charakterystycznych zbiorowych środków → o c h r o n y l u d n o - ś c i [t. 3] zalicza się przede wszystkim budowle ochronne (schrony, ukrycia, szczeliny przeciwlotnicze) oraz mechanizm ewakuacji ludności i zwierząt. W praktyce termin zbiorowych środków ochrony ludności kojarzy się zazwyczaj z → o b r o n ą c y w i l n ą [t. 3] (OC) i ochroną ludności.

Od zakończenia → z i m n e j w o j n y doszło do istotnych przeobrażeń, które ewidentnie wpłynęły na współczesne → ś r o d o w i s k o b e z p i e c z e ń s t w a . Permanentnym zmianom uległy zarówno metody, jak i środki prowadzenia działań zbrojnych, co w konsekwencji doprowadziło do redefinicji → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], chociażby z uwagi na pojawienie się jego nowych rodzajów. Pozornie trwały ład światowy i względny pokój stanęły pod znakiem zapytania. Wzrost wydatków przeznaczanych na zbrojenia, a także imperialistyczna polityka wielu państw, w tym przede wszystkim Federacji Rosyjskiej, przejawiająca się w → w o j - n i e h y b r y d o w e j przeciwko Ukrainie i nielegalnej → a n e k s j i [t. 1] Krymu, potwierdziły, że pokój jest pojęciem względnym, a przerażające doświadczenia ze wschodniej Ukrainy obnażyły totalną indolencję ukraińskich struktur obrony cywilnej, stając się jednocześnie sygnałem do obligatoryjnej reorganizacji OC w pozostałych państwach.

Troska o OC oraz o efektywne funkcjonowanie budownictwa ochronnego we współczesnym świecie powracają w dyskursie politycznym. O ile → w o j - n a totalna z użyciem taktycznej broni jądrowej, w którą to wojnę angażuje się świat współczesny, jest raczej mało prawdopodobna, o tyle starcia nuklearne o zasięgu lokalnym są potencjalne. Warto nadmienić, iż prawdopodobieństwo wybuchu konfliktu atomowego o charakterze lokalnym jest związane z terminem deeskalacji z użyciem taktycznej broni jądrowej – termin ów znalazł odzwierciedlenie w doktrynie wojennej Federacji Rosyjskiej. Na mocy tegoż dokumentu Rosja w przypadku → z a g r o ż e n i a istnienia może skorzystać z broni jądrowej w odpowiedzi na atak nuklearny lub konwencjonalny innych państw. Jednym z kluczowych zadań armii rosyjskiej jest utrzymanie potencjału powstrzymywania jądrowego na odpowiednim poziomie. Polemika na temat efektywnych zbiorowych środków ochrony ludności nabiera zatem znaczenia.

Pomimo potencjalnych zagrożeń związanych z wykorzystaniem → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1] w XXI w. funkcjonują dwa radykalne podejścia do zagadnień budownictwa ochronnego, wynikające zarówno z kondycji → k u l - t u r y b e z p i e c z e ń s t w a [t. 2], jak i z poziomu świadomości społeczeństw czy też środowisk politycznych w zakresie rozumienia potrzeb współczesnej ochrony ludności i OC. Sojusznicy profesjonalnej modernizacji budownictwa ochronnego argumentują swoje stanowisko potrzebą uporządkowania tychże kwestii, powołując się m.in. na niepewną sytuację geopolityczną i mocarstwowe zapędy niektórych aktorów. Natomiast oponenci rozwiązań proobronnych, przekonani o trwałości pozimnowojennego układu świata, marginalizują ewolucyjne podejście do budownictwa ochronnego, co przekreśla realne możliwości zapewnienia bezpieczeństwa → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3], zwłaszcza w obliczu nowych zagrożeń, urozmaiconych metod i środków prowadzenia działań, wyznaczając w ten sposób czas próby dla współczesnej polityki bezpieczeństwa.

W opinii specjalistów ds. budowli ochronnych doraźna realizacja potrzeb z zakresu fortyfikacyjnej rozbudowy terenu – poniekąd uwzględniająca zmiany geopolityczne w poszczególnych częściach globu – jest jedynie połowiczna, zarówno w kontekście ochrony ludności cywilnej, jak również → *ż o ł n i e r z y* biorących udział w misjach stabilizacyjnych. Politycy różnych opcji niesłusznie pomijają kwestię budowli fortyfikacyjnych na wypadek różnych zagrożeń, zapominając o konieczności utworzenia właściwego systemu zbiorowych środków ochrony ludności, co ewidentnie wynika z obowiązku wypełniania zadań humanitarnych (przygotowanie i organizacja schronów), określonych w art. 61 I Protokołu dodatkowego do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r.

Dywigując na temat budownictwa ochronnego, warto dokonać pewnych rozstrzygnięć terminologicznych. Obiekty służące ochronie ludności, zaliczone do budownictwa fortyfikacyjnego, zgodnie z przepisami dokumentów Obrony Cywilnej Kraju (OCK) zostały uznane za budowle ochronne. Zgodnie z obowiązującymi dokumentami (załącznik Warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać budowle ochronne, do Wytycznych Szefa Obrony Cywilnej Kraju z dnia 4 grudnia 2018 r. w sprawie zasad postępowania z zasobami budownictwa ochronnego) za budowlę ochronną uznaje się pomieszczenie lub zbiór pomieszczeń spełniających funkcje ochrony osób, urządzeń, zapasów materiałowych bądź innych dóbr materialnych przed skutkami działań zbrojnych, ekstremalnych zjawisk pogodowych, katastrof ekologicznych lub przemysłowych, a także innych potencjalnych zagrożeń. Termin „budowle ochronne” znajduje również uszczegółowienie w aktach prawa miejscowego, zgodnie z którymi budowlami ochronnymi są przygotowane bądź też wymagające modernizacji i remontu obiekty usytuowane pod budynkami, budowlami komunikacyjnymi, handlowymi, kulturalnymi itp. lub obiekty wolno stojące, które można wykorzystać do celów ochrony ludności. Zdaniem Z. Szczepniaka tak skonstruowana kwalifikacja tego typu obiektów może stanowić źródło nieścisłości definicyjnych, gdyż samego terminu „budowle ochronne” można również używać na określenie innych obiektów – np. wałów przeciwpowodziowych, a zatem zabezpieczeń wykorzystywanych w trakcie zagrożeń o charakterze niemilitarnym. W opinii eksperta określenia „schron” oraz „ukrycie” są zarezerwowane dla fortyfikacji wykorzystywanych w razie zagrożenia użycia militarnych środków skażenia. Jednakże biorąc pod uwagę różnorodność współczesnych zagrożeń, zasadnym staje się wykorzystywanie schronów i ukryć również w trakcie zagrożeń o charakterze niemilitarnym.

Schron, w odróżnieniu od ukrycia, stanowi budowlę o konstrukcji hermetycznej, wykorzystywaną do ochrony ludności lub mienia przed zagrożeniami spowodowanymi środkami rażenia. Budowla w postaci schronu zapewnia zatem ochronę przed czynnikami rażącymi ze wszystkich stron. Uwzględniając formułę klasyfikacyjną, przesadzającą o klasie odporności schronu, możemy wyróżnić schrony:

- kategorii P (podstawowej odporności, zabezpieczające przed nadciśnieniem powietrznej fali uderzeniowej o wartości $\Delta p_m \geq 0,03$ MPa, skutkami wstrząsu, skutkami obciążeń wtórnych od spadających elementów konstrukcji budynków i zagruzowania, odłamkami bomb i pocisków, promieniowaniem przenikliwym z opadu radioaktywnego przy zapewnieniu współczynnika osłabienia promieniowania przenikliwego $K \geq 100$, oddziaływaniem pożarów w obrębie budynku, w którym znajduje się schron oraz w rejonie wokół schronu, bojowymi środkami trującymi, a w przypadku wyposażenia w odpowiednie urządzenia – chroniące przed innymi substancjami toksycznymi);
- kategorii A (o podwyższonej odporności, spełniające wymagania stawiane schronom o podstawowej odporności, ale również chroniące przed nadciśnieniem fali uderzeniowej $\Delta p_m \geq 0,1$ MPa rozchodzącej się w powietrzu i gruncie, zabezpieczające przed oddziaływaniem innych złożonych czynników rażących, wykorzystywane do zabezpieczenia infrastruktury, która wymaga szczególnej ochrony z uwagi na jej przeznaczenie lub usytuowanie).

Ukrycie jako budowla o konstrukcji otwartej chroni przed czynnikami rażenia wyłącznie z określonej strony i podobnie jak schron cechuje się zróżnicowanym stopniem odporności. Wyróżnia się:

- ukrycia kategorii I (podstawowej odporności, zabezpieczające przed nadciśnieniem powietrznej fali uderzeniowej o wartości $\Delta p_m \geq 0,03$ MPa, skutkami wstrząsu, skutkami obciążeń wtórnych od spadających elementów konstrukcji budynków i zagruzowania, odłamkami bomb i pocisków, promieniowaniem przenikliwym z opadu radioaktywnego przy zapewnieniu współczynnika osłabienia promieniowania przenikliwego $K \geq 100$, oddziaływaniem pożarów w obrębie budynku, w którym znajduje się ukrycie, oraz w jego rejonie);
- ukrycia kategorii II (zabezpieczające przed promieniowaniem przenikliwym z opadu radioaktywnego, przy zapewnieniu współczynnika osłabienia promieniowania przenikliwego $K \geq 100$, przeznaczone do ochrony przed konwencjonalnymi środkami rażenia, tj. odłamkami bomb i pocisków oraz przed zagruzowaniem);
- ukrycia kategorii III (tzw. przeciwołamkowe, będące zabezpieczeniem wyłącznie przed konwencjonalnymi środkami rażenia – odłamkami bomb i pocisków oraz zagruzowaniem);
- ukrycia doraźne (tworzone z pominięciem szczególnych wymagań odpornościowych i eksploatacyjnych, zabezpieczające przed niektórymi środkami rażenia oraz skutkami ekstremalnych zjawisk pogodowych, tj. huraganami i trąbami powietrznymi, gwarantujące stopień ochrony adekwatny do możliwości techniczno-wykonawczych).

Na szczególną uwagę zasługują zagadnienia systemów ochrony obiektów należących do $\rightarrow$ infrastruktury krytycznej [t. 2], w których jest wymagane

zastosowanie specjalnego typu budowli ochronnych, przystosowanych do zabezpieczenia przed skutkami zagrożeń terrorystycznych (np. z użyciem broni małokalibrowej lub z wykorzystaniem pojazdów stanowiących realne zagrożenie). W przypadku ochrony obiektów infrastruktury krytycznej jest możliwe zastosowanie odmiennych rozwiązań ochronnych, konstrukcyjnych, a także funkcjonalnych, adekwatnych do konkretnego rodzaju zagrożenia oraz sposobu korzystania z obiektu.

Natomiast ze względu na kryterium przeznaczenia Szczesniak zaproponował 3 grupy schronów.

- Pierwszą stanowią schrony dla ludności cywilnej (mieszkańców osiedli, pracowników zakładów pracy, → P o l i c j i [t. 3], → S t r a ż y M i e j s k i e j, stanowisk kierowania OC, administracji centralnej i terenowej oraz szpitali).
- Do segmentu drugiego zaliczono schrony służące ochronie stacjonarnych urządzeń technicznych (central telekomunikacyjnych, rozgłośni radiowych/telewizyjnych, urządzeń energetycznych, węzłów wodociągowych i kanalizacyjnych, serwerów przemysłowych i bankowych, automatycznych sterowni procesów przemysłowych) w → s y t u a c j a c h k r y z y s o w y c h .
- Grupa trzecia obejmuje schrony zapasów materiałowych mienia uznanego za szczególnie istotne, czyli składów żywności i leków, paliw płynnych, rezerw złota, dóbr kultury, a także wszelkich archiwów.

Badacz wspomina również o schronach dla → t e c h n i k i w o j s k o w e j, organizowanych w przedsiębiorstwach, spełniających ważną funkcję w zakresie obronności państwa.

Organizacja schronów jest obwarowana spełnieniem określonych warunków ujętych w tzw. koncepcji ochronnej obiektu, która winna być opracowana na podstawie następujących → i n f o r m a c j i [t. 2]:

- kluczowa funkcja schronu, z jednoczesnym wskazaniem liczby miejsc dostępnych w schronie, czasu pobytu oraz podziału na strefy wewnętrzne;
- przedsięwzięcia maskujące;
- ewentualne zagrożenia i czynniki rażenia;
- możliwości ochronne i uwarunkowania eksploatacyjne;
- zdolności wykonawcze oraz finansowanie zadań.

Aby budowle ochronne stanowiły spójny i efektywny system zbiorowych środków ochrony ludności, winny spełniać określone wymagania techniczne i funkcjonalne w zakresie odporności, wymagania przeciwpożarowe, w zakresie wentylacji, zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków, zaopatrzenia w energię elektryczną, ogrzewania, a także w zakresie urządzeń kontrolno-pomiarowych.

Do budowli ochronnych zalicza się także szczeliny przeciwlotnicze, które chronią przed falą uderzeniową broni jądrowej, promieniowaniem cieplnym i przenikliwym, a także przed siłą rażenia broni konwencjonalnej. Zwykle są usytuowane w bliskiej odległości od budynków mieszkalnych (nie mniej niż połowy wysokości

gmachu plus 3 m i nie więcej niż 150 m), jednak w sposób, który zabezpieczy obiekt przed ewentualnym zagruzowaniem w razie zawalenia się budynku. Wy różnia się szczeliny przeciwlotnicze stałe i tymczasowe. Szczelina przeciwlotnicza stała różni się od schronu tym, że może nie być wyposażona w komory i urządzenia filtrowentylacyjne, w przypadku szczeliny stałej powietrze dociera bowiem do szczeliny w sposób samoczynny za pomocą przewodów w postaci kominów stalowych lub betonowych, które przechodzą przez strop i są wypuszczone ponad nasyp ziemny. W razie zagrożenia chemicznego lub promieniotwórczego przewody ulegają hermetycznemu zamknięciu. Szczeliny w porównaniu do schronów mają ograniczoną liczbę miejsc dla ludności, która może przebywać w szczelinie tak długo, jak długo wewnątrz szczeliny wystarczy powietrza. Ponadto przebywająca w szczelinach przeciwlotniczych ludność musi być wyposażona we własne środki ochrony dróg oddechowych i skóry. Szczeliny przeciwlotnicze powstają zazwyczaj na polecenie władz w sytuacji zagrożenia. Na ogół swoim kształtem przypominają długi, wąski tunel, na wzór zygzaka. Najczęściej są rozmieszczane na terenach zielonych – w parkach, na zieleńcach i na skwerach.

Natomiast szczeliny tymczasowe są specjalnie wykopanymi i obudowanymi rowami pokrytymi belkami drewnianymi lub żelbetowymi prefabrykatami. Ich odporność na naciśnienie jest dużo niższa niż szczelin stałych. W dalszym ciągu spełniają jednak one funkcje ochronne, ponadto generują znacznie niższe koszty i nie wymagają specjalnego przygotowania ze strony władz. Choć ich odporność na naciśnienie jest o wiele niższa od szczelin typu stałego, to jednak takie ukrycia w wielu przypadkach są efektywne, a ponadto są tańsze i cechuje je nieskomplikowana budowa, której może podołać w skali masowej ludność bez fachowego przygotowania. Szczeliny tymczasowe są płytko zagłębione i przysypane warstwą ziemi. Jeśli na danym obszarze przewidziano funkcjonowanie budowli ochronnej, należy uwzględnić możliwie najmniejszą odległość od miejsca stałego przebywania ludzi, dla których budowla ochronna jest projektowana, tj. do 150 m. Budowle ochronne powinny posiadać zabezpieczenia przed zalaniem, zwłaszcza w strefach możliwych podtopień, jak również w razie ulewnych opadów atmosferycznych i powodzi. Należy także zapewnić usytuowanie poza obszarem terenu, który może ulec zatopieniu na skutek zniszczenia bądź uszkodzenia urządzeń hydrotechnicznych. Budowle ochronne winny być również całkowicie lub częściowo zagłębione w gruncie. Nowo projektowane budowle ochronne muszą posiadać jedną lub dwie kondygnacje, zwłaszcza jeśli jedna z nich będzie przeznaczona na pomieszczenia strefy technicznej.

W przypadku gdy ze względów technicznych, warunków hydrologicznych lub powodziowych nie jest możliwe zastosowanie budowli całkowicie zagłębionej w gruncie, wykorzystuje się obiekty naziemne, z zachowaniem złożonej wytrzymałości mechanicznej konstrukcji, izolacyjności termicznej, zapewniając jednocześnie zachowanie/osiągnięcie założonego współczynnika osłabienia promieniowania

przenikliwego z opadu promieniotwórczego. Obiekty naziemne są dopuszczone do użytkowania jedynie w przypadku: budowli mających pomieścić do 25 osób, obiektów już istniejących bądź składanych z gotowych elementów, jeśli przewiduje to zastosowana technologia (obiekty ochronne z koszy gabionowych wypełnionych piaskiem). Jednakże obiekty takie muszą zachować założoną wytrzymałość mechaniczną konstrukcji, izolacyjność termiczną, a także zapewniać przewidziany współczynnik osłabienia promieniowania przenikliwego z opadu radioaktywnego.

Dla bezpieczeństwa osób korzystających z budowli ochronnych oraz dla bezpieczeństwa samej ich konstrukcji w pomieszczeniach obiektów nie mogą znajdować się instalacje gazowe, paliwowe, instalacje pary technologicznej lub sprężonego powietrza. Wyjątek stanowią instalacje wewnętrzne budowli ochronnych. Niedopuszczalne są również instalacje przelotowe (zaopatrujące inne lokale) sieci wodno-kanalizacyjnych, ogrzewania centralnego lub ciepłej wody. Odstępstwo stanowią ukrycia, w których poprowadzenie instalacji wewnętrznych poza ukryciem jest technicznie utrudnione lub całkowicie niemożliwe.

Warto nadmienić, iż nowe wolno stojące budowle ochronne winny być usytuowane w odległości co najmniej 10 m od gazociągów niskiego ciśnienia, magistrali wodociągowych oraz centralnego ogrzewania o średnicy powyżej 250 mm, a także kabli wysokiego napięcia, co najmniej 50 m od gazociągów wysokiego ciśnienia (jeśli projekt nie uwzględnia rozwiązań chroniących przed skutkami awarii).

Najwięcej budowli schronowych pojawiło się w Polsce wraz z początkiem II wojny światowej, kiedy to A. Hitler, świadomy potencjalnego konfliktu z ZSRR, nakazał budowę wzmocnionych centrów dowodzenia, które miały umożliwić armii niemieckiej prowadzenie działań zbrojnych na wschodzie. Po 1945 r. na funkcjonowanie budownictwa ochronnego w Polsce wpływała głównie sytuacja geopolityczna, polegająca na ciągłym wyścigu zbrojeń między USA a ZSRR i związanej z tym groźbie wykorzystania broni jądrowej. → S t r a t e g i a zmasowanego ataku rakietowo-jądrowego Układu Warszawskiego oraz doktryna zmasowanego odwetu → N A T O [t. 3], doświadczenia II wojny światowej, a także perspektywa wybuchu kolejnej, tym razem wojny nuklearnej, skłoniły rządy ówczesnych państw do tworzenia fortyfikacji zapewniających ochronę zarówno armiom, jak i ludności cywilnej.

W latach 50. XX w. budownictwo ochronne w Polsce określały przepisy Uchwały nr 858/52 Rady Ministrów z 10 października 1952 r. w sprawie stosowania przedsięwzięć Terenowej Obrony Przeciwlotniczej w budownictwie. Od momentu uchwalenia tegoż aktu nastąpił realny rozwój budownictwa ochronnego. Obiekty ochronne tworzone w 72 miastach w podpiwniczeniach powstających wówczas budynków mieszkalnych, administracyjnych, przemysłowych, usługowych, a także w znajdujących się poza granicami miast zakładach i obiektach przemysłowych podległych poszczególnym ministerstwom (budowle zaliczane do I, II i III kategorii). Należy mieć jednak na uwadze, iż wzrost liczby schronów nie korelował

z wysokim stopniem ich odporności, ówczesne schrony zapewniały bowiem ochronę jedynie przed zagruzowaniem i były pozbawione urządzeń filtrowentylacyjnych. Sześć lat później przepisy uchwały 34/58 Rady Ministrów z 15 lutego 1958 r. w sprawie projektowania i budowy schronów w nowym budownictwie ograniczyły liczbę miast do 42, w których realizowano zadania z zakresu zbiorowej ochrony ludności. Uchwała wprowadziła jednak możliwość zwiększenia stopnia odporności schronów, a także projektowania obiektów wolno stojących.

W 1960 r. uchwałą nr 253/60 Rady Ministrów z 28 września 1960 r. w sprawie zaniechania stosowania przepisów Terenowej Obrony Przeciwlotniczej w nowym budownictwie zaprzestano wznoszenia budowli ochronnych.

Na mocy przepisów uchwały 103/66 Rady Ministrów z 25 kwietnia 1966 r. wznowiono procedurę tworzenia schronów, jednakże wyłącznie w nowo powstających zakładach przemysłowych ministerstw energetyki i górnictwa, przemysłu ciężkiego i maszynowego (od 1968 r.). Powstające wówczas obiekty, uwzględniając normy narzucone przez ZSRR, musiały być odporne na nadciśnienie fali uderzeniowej wywołanej wybuchem jądrowym.

Istotnymi regulacjami w zakresie budownictwa fortyfikacyjnego były także uchwała nr 02/74 Komitetu Obrony Kraju z 7 października 1974 r. oraz wytyczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju z 20 maja 1975 r. w sprawie określania zasad lokalizacji schronów oraz kryteriów zaliczania zakładów pracy do odpowiedniej kategorii. Na mocy tychże aktów obowiązek tworzenia schronów dotyczył jedynie zakładów produkcyjnych, podczas gdy ludność cywilna mogła liczyć na schronienie w tzw. zastępczych budowlach ochronnych. Wprowadzono również nową klasyfikację schronów, uwzględniając ich określone klasy, rodzaje i typy w zależności od przeznaczenia (dla pracowników zakładów lub ludności cywilnej) i lokalizacji (w bezpośrednich strefach zagrożeń bądź poza nimi). Schrony powstałe do lat 70. XX w. nie podlegały obowiązkowej procedurze modernizacji w czasie pokoju.

W 1984 r. Komitet Obrony Kraju sformułował nową koncepcję zbiorowej ochrony ludności w przypadku użycia środków rażenia, której odzwierciedleniem stały się przepisy Uchwały nr 2/84 z 28 czerwca 1984 r. w sprawie planowania i przygotowywania budowli ochronnych dla ludności kraju. Zwiększeniu uległy parametry odporności konstrukcji schronów tworzonych w strefach zagrożeń. Z uwagi na wzrost kosztów z tym związanych zagadnienia budownictwa ochronnego zeszły na dalszy plan.

Przepisy Ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (od 1991 r. Rzeczypospolitej Polskiej) i jej wielokrotne nowelizacje nie wprowadziły żadnych obligatoryjnych zmian w myśleniu i organizowaniu budownictwa ochronnego.

W dalszym ciągu, pomimo wielu prób, w prawie polskim nie funkcjonuje ustawa o ochronie ludności i OC. W polskich regulacjach prawnych daje się zauważyć

deficyt precyzyjnych i przede wszystkim spójnych przepisów o budownictwie ochronnym, które określałyby warunki gospodarowania tego typu obiektami, zasady finansowania kosztów ich eksploatacji w czasie pokoju i wojny oraz obowiązki spoczywające na organach instytucji państwowych i właścicieli w zakresie utrzymania należytego stanu technicznego. Jedynym aktem prawnym w randze ustawy, który w bardzo ograniczonym zakresie reguluje zagadnienia budownictwa ochronnego RP, jest Ustawa z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane. Niemniej ustawa nie definiuje budowli ochronnych, zaliczając je ogólnie do budowli. Brakuje również odniesienia do ich funkcji ochronnych. Prawo budowlane pobieżnie reguluje zakres obowiązków właścicieli lub zarządców obiektów budowlanych, którzy są zobowiązani utrzymywać i użytkować obiekt w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywać go w należyтым stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia właściwości użytkowych i sprawności technicznej.

Obowiązujące rozporządzenie Rady Ministrów z 25 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin również nie reguluje zagadnień budownictwa ochronnego. W myśl §2 pkt 7 Szef OCK jest zobowiązany do określenia założeń dotyczących ewakuacji ludności i mienia na wypadek masowego zagrożenia, jednak ewakuacja nie musi polegać na zapewnieniu ludności cywilnej miejsc w schronach.

Należy podkreślić, iż nieliczne akty prawne, które normowały kwestie budowli ochronnych, zostały uchylone (Rozporządzenie Rady Ministrów z 28 września 1993 r. w sprawie obrony cywilnej oraz Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 7 maja 2004 r. w sprawie sposobu uwzględniania w zagospodarowaniu przestrzennym potrzeb obronności i bezpieczeństwa państwa). Uchylenie przepisów rozporządzeń wyłączyło odpowiedzialność użytkowników, instytucji wojskowych i państwa za kwestie zbiorowych środków ochrony ludności.

W 2012 r. decyzją Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej – Szefa Obrony Cywilnej Kraju, powołano specjalny zespół do opracowania Koncepcji kierunków działań w zakresie budownictwa ochronnego w Polsce. Zespół składał się z pracowników Biura ds. Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej i Biura Rozpoznawania Zagrożeń, którzy posiłkowali się opiniami specjalistów z: Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, Wojskowej Akademii Technicznej, Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w województwach mazowieckim, małopolskim i śląskim, miasta stołecznego Warszawy oraz Polskich Kolei Państwowych S.A. Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami w Gdańsku. Spotkania zespołu zaowocowały sformułowaniem projektu Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać schrony i ukrycia, ich usytuowanie

oraz warunki eksploatacji z 29 lipca 2016 r. Przepisy projektu niestety nie weszły w życie. Obowiązujące Wytoczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju z 4 grudnia 2018 r. w sprawie zasad postępowania z zasobami budownictwa ochronnego wyraźnie wskazują, iż tego typu obiekty należy planować i realizować w ramach środków własnych inwestora, zgodnie z zamiejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, decyzjami o warunkach zabudowy, analizami zagrożeń dotyczącymi podwyższania stanów gotowości obronnej państwa, a także wszelkimi ustaleniami określonymi jednoznacznie w planach obrony cywilnej.

W przypadku projektów nowo powstających budynków użyteczności publicznej Szef OC województwa (wojewoda), powiatu (starosta) oraz gminy (wójt, burmistrz, prezydent miasta) uwzględniają miejsca ochronne w ukryciach podstawowej odporności. Planowane obiekty ochronne mogą być wspólne dla określonego konglomeratu budynków, jeżeli odległość od miejsca stałego przebywania ludzi mających z nich korzystać nie przekracza 150 m. W granicach administracyjnych miast planowanie zbiorowej ochrony ludności powinno polegać na zapewnieniu miejsc w budowlach ochronnych oraz ukryciach do doraźnego przygotowania dla co najmniej 25% populacji zameldowanej na obszarze administracyjnym danego miasta, nie wyłączając planów ewakuacji III stopnia dla pozostałej, nieobjętej ochroną ludności. W sporządzanych miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego i decyzjach o warunkach zabudowy szef obrony cywilnej gminy uwzględnia obiekty podwójnej funkcji, zwłaszcza nowo powstające garaże podziemne bądź inne pomieszczenia najniżej położonej kondygnacji jako ukrycia podstawowej odporności, z jednoczesną możliwością zaadaptowania ich do funkcji ochronnej dla liczby osób wynikającej z założeń projektowych dla danego budynku lub zespołu budynków.

Na terenach niezabudowanych (takich jak publiczne parki, skwery, tereny nieutwardzonych boisk lub dziedzińców przy samorządowych placówkach oświatowych) wyznacza się potencjalne miejsca realizacji ukryć przewidzianych do doraźnego przygotowania w razie podwyższenia gotowości obronnej państwa lub innego zagrożenia, w formie budowli wolno stojących (szczeliny przeciwlotnicze). Miejsca te uwzględnia się w ewidencji ukryć do doraźnego przygotowania, w kategorii miejsc planowanych budowli wolno stojących.

Uwzględniając potrzeby urzędów wojewódzkich i miejskich, właściwy terenowo Szef OC ma obowiązek przygotowania i zapewnienia funkcjonowania budowli ochronnych przewidzianych na stanowiska kierowania obroną cywilną (SKOC) oraz stanowiska kierowania zadaniami obronno-mobilizacyjnymi (SKZO). Obiekty tego typu muszą spełniać wymagania określone dla schronów kategorii P. Natomiast w innych rejonach przewidzianych w planach pozamilitarnych przygotowań obronnych właściwy terenowo Szef OC przygotowuje i zapewnia funkcjonowanie zapasowych stanowisk kierowania w pomieszczeniach istniejących budynków użyteczności

publicznej. Budowle zaadaptowane na SKOC i SKZO mogą być usytuowane w budynkach bądź występować w formie budowli wolno stojących, znajdujących się w granicach administracyjnych właściwego województwa lub miasta. Przepisy umożliwiają również wynajem pomieszczeń budowli ochronnych innych podmiotów w celu przekształcenia ich na SKOC lub SKZO.

Szczegółowe informacje na temat stanu budownictwa ochronnego w Polsce dostarcza sporządzana każdego roku przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej ocena przygotowań w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej. Dane przedstawiane w raportach z poszczególnych lat potwierdzają indolencję państwa i OC w zakresie budownictwa schronowego. Według stanu za 2018 r. na obszarze Polski znajduje się jedynie 60 390 zinwentaryzowanych budowli, które dysponują 1 332 334 miejscami.

Zatem jedynie 2,17% obywateli może liczyć na miejsce w schronach, a 1,29% w ukryciach.

Powodów złej kondycji systemu budownictwa ochronnego należy doszukiwać się nie tylko w niewystarczających regulacjach prawnych – sytuacja jest również spowodowana niskimi nakładami finansowymi przeznaczanymi na OC. Każdego roku środki na OC pochodzące z budżetu państwa maleją, nie wpływając pozytywnie na ewolucję systemu. Kolejnym rodzajem zbiorowych środków ochrony ludności jest ewakuacja, której zasadniczy cel polega na ochronie życia i zdrowia ludzi i zwierząt oraz ratowaniu mienia, w tym zabytków ruchomych oraz ważnej dokumentacji, w przypadku wystąpienia wszelkiego rodzaju zagrożeń.

Konieczność przeprowadzenia ewakuacji zależy od natężenia i stadium zagrożenia. Najczęstszym praktykowanym rodzajem jest ewakuacja osób poszkodowanych lub bezpośrednio zagrożonych (w tym ich zagrożonego mienia) po wystąpieniu niebezpiecznego zdarzenia (np. pożaru, wybuchu lub innego miejscowego niebezpieczeństwa) w obiektach lub na zagrożonym terenie. Ewakuacja może być prowadzona z terenów i obiektów, co do których stwierdzono oznaki zbliżającego się zagrożenia, np. związanego z rozprzestrzenianiem się zaistniałych zdarzeń niebezpiecznych (powódź, katastrofa chemiczna). Jest to zatem ewakuacja doraźna o charakterze prewencyjnym.

W praktyce wyróżnia się 3 rodzaje ewakuacji.

- Ewakuacja I stopnia jest ogłaszana i prowadzona w przypadku pożaru lub innego niebezpiecznego zdarzenia miejscowego (np. wybuchu, awarii technicznej lub chemicznej), a jej celem jest ratowanie życia i zdrowia osób poszkodowanych lub znajdujących się w strefie bezpośredniego zagrożenia, ratowanie życia zwierząt oraz mienia (także zabytków i istotnej dokumentacji). Przeprowadzenie ewakuacji I stopnia wymaga odpowiednich sił i środków podmiotów ratowniczych (głównie podmiotów wchodzących w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-

Gaśniczego), które dysponują stosownym wyposażeniem ochronnym, a także niezbędną wiedzą do realizacji działań w strefie bezpośredniego zagrożenia.

- Ewakuacja II stopnia zostaje uruchomiona w przypadku groźby wystąpienia lub pojawienia się zagrożeń wielkoobszarowych o charakterze niemilitarnym (powódź, awaria przemysłowa, pożary terenów zalesionych, zagrożenia radiacyjne). Ewakuację II stopnia wywołuje zazwyczaj sytuacja, w której dostępne dotychczas siły i środki okazują się niewystarczające. Ewakuacja II stopnia obejmuje obszary o zagrożeniu potencjalnym, zatem w tym rodzaju ewakuacji mogą być wykorzystane podmioty realizujące zadania w zakresie ochrony ludności, lecz niedysponujące specjalistycznym sprzętem ochronnym.
- Ewakuacja III stopnia jest prowadzona w przypadku sytuacji związanych z zewnętrznym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa (→ k r y z y s e m [t. 2] polityczno-militarnym) oraz wojną. Może polegać na ewakuacji z rejonów, które należy opuścić z punktu widzenia interesu prowadzenia działań przez siły zbrojne, ewakuacji ludności, która wyrazi chęć opuszczenia obszarów potencjalnie zagrożonych prowadzeniem działań militarnych, lub na samoewakuacji ludności.

Należy zaznaczyć, iż ewakuacja stanowi skomplikowany rodzaj zbiorowych środków ochrony ludności, gdyż wymaga zapewnienia warunków do przetrwania ewakuowanej ludności, zorganizowania i zapewnienia środków transportu na potrzeby ewakuacji, ochrony ewakuowanego mienia, ochrony i zabezpieczenia mienia pozostawionego.

Julia Anna Gawęcka

Bunkier w Konewce. Historia, BunkierKonewka.eu (dostęp 20.01.2020); J.A. Gawęcka, *Stan budownictwa ochronnego w Polsce – wyzwania i ryzyka*, [w:] *Nauki społeczne i ekonomiczne – węzłowe zagadnienia*, J. Żylińska, I. Przychocka (red.), UTH im. H. Chodkowskiej, Warszawa 2017; też, *Wybrane aspekty prawno-organizacyjne Obrony Cywilnej w Polsce*, [w:] *W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje zamierzenia*, M. Michalski, A. Bolewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu, Poznań 2017; J.A. Grochocka, *Obrona cywilna w Polsce. Stan obecny i możliwe perspektywy rozwoju*, [w:] *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa*, O. Wasiuta, P. Mazur (red.), Eikon Plus, Kraków 2017; *Ocena przygotowań w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej w Polsce za 2018 r.*, Komenda Główna PSP, Warszawa 2019; *Podstawy zagadnień prawno-technicznych utrzymania schronów i ukryć dla ludności cywilnej*, Z. Szcześniak (red.), Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2013; Z. Szcześniak, *Budowle schronowe Obrony Cywilnej w Polsce – stan dzisiejszy i kierunki rozwoju*, [w:] *Ochrona przed skutkami nadzwyczajnych zagrożeń*, t. 3, Z. Mierczyk, R. Ostrowski (red.), Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2013; też, *Schrony i ukrycia polowe*, [w:] *Ochrona przed skutkami nadzwyczajnych zagrożeń*, t. 1, Z. Mierczyk (red.), Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2010; też, *Zasady kształtowania układów funkcjonalnych, ustrojów nośnych oraz warstw ochronnych schronów i ukryć*, [w:] *XXVI Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna „EKO-MILITARIS 2012”*, Zakopane, 3–6 września 2012 r., Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2012;

A. Turkowski, *Rola taktycznej broni jądrowej w doktrynie bezpieczeństwa Rosji*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, „Biuletyn PISM” 2013, nr 11; Wytoczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju z 4 grudnia 2018 r. w sprawie zasad postępowania z zasobami budownictwa ochronnego.

ZBRODNI PRZECIWKO LUDZKOŚCI – czyny, które zostały celowo popełnione w ramach powszechnego lub systematycznego ataku skierowanego przeciwko dowolnej → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] lub możliwej do zidentyfikowania części ludności cywilnej. Pierwsze postępowania w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości były prowadzone w trakcie procesów norymberskich. Od tego czasu postępowania w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości są prowadzone przez sądy międzynarodowe (np. Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii, Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy), a także w ramach sądownictwa krajowego. Prawo zbrodni przeciwko ludzkości rozwinęło się przede wszystkim poprzez ewolucję zwyczajowego prawa międzynarodowego.

W przeciwieństwie do zbrodni wojennych zbrodnie przeciwko ludzkości mogą być popełnione podczas pokoju lub → w o j n y . Nie są to odosobnione ani sporadyczne zdarzenia, ale zdarzenia będące częścią polityki rządu (choćby sprawcy nie muszą się identyfikować z tą polityką) albo szerokiej praktyki okrucieństw tolerowanych lub akceptowanych przez rząd lub faktyczną władzę. → Z b r o d n i e w o j e n n e , morderstwa, masakry, dehumanizacja, → l u d o b ó j s t w o [t. 3], czystki etniczne, → d e p o r t a c j e [t. 2], nieetyczne eksperymenty na ludziach, kary pozasądowe, w tym egzekucje zbiorowe, użycie → b r o n i m a s o w e g o r a - ż e n i a [t. 1], → t e r r o r y z m państwowy lub państwowe sponsorowanie terroryzmu, szwadrony śmierci, porwania i przymusowe zaginięcia, użycie dzieci w roli → ż o ł n i e r z y , niesprawiedliwe więzienie, zniewolenie, tortury, gwałt, represje polityczne, dyskryminacja rasowa, prześladowania religijne i inne nadużycia → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] – mogą sięgać progu zbrodni przeciwko ludzkości, jeżeli są częścią powszechną lub systematyczną praktyki. Nie jest jasne, w jakim kontekście po raz pierwszy rozwinęło termin zbrodni przeciwko ludzkości. Niektórzy uczeni wskazują na użycie tego pojęcia (lub bardzo podobnych) już pod koniec XVIII i na początku XIX w., szczególnie w kontekście niewolnictwa i handlu niewolnikami, opisując okrucieństwa związane z europejskim kolonializmem w Afryce i w innych miejscach. Inni badacze wskazują deklarację wydaną w 1915 r. przez rządy alianckie (Francję, Wielką Brytanię i Rosję) potępiającą ludobójstwo Ormian w Imperium Osmańskim, która to deklaracja miała być źródłem terminu zbrodni przeciwko ludzkości jako nazwy przestępstw międzynarodowych.

Od tego czasu pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości ewoluowało zgodnie z międzynarodowym prawem zwyczajowym oraz w ramach jurysdykcji sądów międzynarodowych takich jak → M i ę d z y n a r o d o w y T r y b u n a ł K a r n y

[t. 3], Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii i Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy. Wiele państw uznaje w prawie krajowym zbrodnie przeciwko ludzkości za przestępstwa; inne jeszcze tego nie czynią.

Termin zbrodni przeciwko ludzkości został użyty przez G.W. Williamsa w broszurze opublikowanej w 1890 r. do opisu praktyk Leopolda II i belgijskiej administracji Wolnego Państwa Kongo. W prawie traktatowym termin ten powstał w drugiej konwencji haskiej z 1899 r. i został rozszerzony w czwartej konwencji haskiej z 1907 r. oraz w odpowiednich przepisach dotyczących kodyfikacji nowych zasad międzynarodowego prawa humanitarnego. Preambuła obu konwencji odwoływała się do „praw ludzkości” jako wyrazu ukrytych, niezrozumiałych wartości humanistycznych. Termin ten jest częścią tzw. klauzuli Martensa.

24 maja 1915 r. mocarstwa sprzymierzone – Wielka Brytania, Francja i Rosja – wydały wspólne oświadczenie, po raz pierwszy w historii wyraźnie zarzucające innemu rządowi popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości.

W przeciwieństwie do ludobójstwa i zbrodni wojennych, które zostały powszechnie uznane i zakazane w międzynarodowym prawie karnym od czasu ustanowienia zasad norymberskich, nigdy nie było kompleksowej konwencji w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości, mimo że takie zbrodnie są stale popełniane na całym świecie w licznych konfliktach i → k r y z y s a c h [t. 2]. Chociaż art. 10 statutu rzymskiego stanowi, że statutu nie należy uważać za ostateczną kodyfikację międzynarodowego prawa karnego, definicja w nim zawarta co najmniej odzwierciedla ostatni konsensus wspólnoty międzynarodowej i w tym momencie może być uważana za najbardziej autorytatywną definicję zbrodni przeciwko ludzkości. Istnieje 11 międzynarodowych tekstów określających zbrodnie przeciwko ludzkości, ale wszystkie różnią się nieznacznie definicją tego przestępstwa i jego elementami prawnymi.

Pojęcie pierwszy raz sformułowane zostało jako zbrodnia przeciwko prawu narodów w treści art. 6 lit. c karty trybunału norymberskiego. Zgodnie z jego treścią za zbrodnie przeciwko ludzkości uznaje się następujące czyny:

morderstwo, eksterminacje, deportacje i inne nieludzkie akty popełnione na ludności cywilnej przed lub w trakcie wojny, prześladowania z przyczyn politycznych, rasowych lub religijnych [...] niezależnie od tego, czy dany czyn stanowił czy też nie naruszenie prawa, w którym naruszenie miało miejsce.

W 1947 r. Komisja Prawa Międzynarodowego została poproszona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ o sformułowanie zasad prawa międzynarodowego uznanych i wzmocnionych w karcie norymberskiej i wyroku, a także o opracowanie „kodeksu przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości”. Ukończony w 1996 r. projekt kodeksu definiował zbrodnie przeciwko ludzkości jako różne nieludzkie czyny, tj.:

zabójstwo, eksterminacja, tortury, zniewolenie, prześladowanie ze względów politycznych, rasowych, religijnych lub etnicznych, zinstytucjonalizowana dyskryminacja, arbitralna deportacja lub przymusowe przeniesienie ludności, arbitralne uwięzienie, gwałt, wymuszona prostytutka i inne niehumanitarne czyny popełniane w sposób systematyczny lub na dużą skalę i podlegające lub kierowane przez rząd lub jakkolwiek organizację lub grupę.

Definicja zbrodni przeciwko ludzkości ujęta została w statutach trybunałów karnych dla byłej Jugosławii i dla Rwandy oraz w statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego. Artykuł 5 statutu Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii wskazuje, że zbrodnie przeciwko ludzkości stanowią „morderstwo, eksterminacja, niewolnictwo, deportacja, pozbawienie wolności, tortury, gwałt, prześladowania ze względów politycznych, rasowych i religijnych, inne niehumanitarne akty popełnione w toku konfliktu zbrojnego”.

Zgodnie z treścią statutu Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii na definicję zbrodni przeciwko ludzkości składa się 5 elementów:

- musi istnieć atak;
- działanie napastnika musi być częścią ataku;
- atak musi być skierowany przeciwko ludności cywilnej;
- atak musi mieć charakter powszechny i systematyczny;
- napastnik musi mieć świadomość, że jego działania spełniają znamiona ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej.

Statut trybunału dla Rwandy powtarza te regulacje, jednak bez wymogu, by czyny te zostały popełnione w trakcie konfliktu zbrojnego. Posługuje się on terminem „powszechne i systematyczne” (ang. *widespread and systematic*) – działania, które stanowią zbrodnie przeciwko ludzkości, powinny mieć powszechny i systematyczny charakter i być skierowane przeciwko ludności cywilnej.

Artykuł 7 statutu rzymskiego Międzynarodowego Trybunału Karnego wprowadza najszerszą definicję zbrodni przeciwko ludzkości, będącą wyrazem rozwoju międzynarodowego prawa humanitarnego od czasu powołania trybunału w Norimberdze. Zakres pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości w statucie został poszerzony w stosunku do innych dokumentów. Objęto nim: morderstwo; eksterminację; niewolnictwo; deportację lub przymusowy transfer ludności; uwięzienie lub inne poważne pozbawienie wolności fizycznej z naruszeniem podstawowych zasad prawa międzynarodowego; tortury; gwałt, niewolnictwo seksualne, wymuszoną prostytutkę, wymuszoną ciążę, wymuszoną sterylizację lub każdą inną formę → p r z e m o c y [t. 3] seksualnej o porównywalnej wadze; prześladowanie przeciwko jakiegokolwiek możliwej do zidentyfikowania grupie lub zbiorowości na tle politycznym, rasowym, narodowym, etnicznym, kulturowym, religijnym, płciowym; wymuszone zniknięcie osób; zbrodnie apartheidu; inne niehumanitarne czyny

o podobnym charakterze celowo powodujące wielkie cierpienie lub poważne obrażenia ciała lub zdrowia psychicznego lub fizycznego.

Do zasadniczych elementów zbrodni przeciwko ludzkości należy zaliczyć niehumanitarne akty powodujące wielkie cierpienie oraz poważne uszkodzenia ciała, a także szkody na psychice. Są to czynniki obiektywne. Do czynników subiektywnych zbrodni przeciwko ludzkości trzeba zaliczyć świadomość sprawcy, że popełnia zbrodnię będącą jednym z szerzących się i systematycznych ataków wymierzonych w ludność cywilną jako wyraz pewnej określonej polityki lub planu.

W 2008 r. L.N. Sadat ze Światowego Instytutu Prawa im. W.R. Harrisa (W.R. Harris World Law Institute) zapoczątkowała inicjatywę „Zbrodnie przeciwko ludzkości” (Crimes against Humanity), aby wypełnić istotną lukę w prawie międzynarodowym. Inicjatywa stanowi pierwszy wspólny wysiłek na rzecz usunięcia tego braku w międzynarodowym prawie karnym poprzez prace nad kompleksową międzynarodową konwencją w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości.

30 lipca 2013 r. Komisja Prawa Międzynarodowego ONZ zagłosowała za włączeniem tematu zbrodni przeciwko ludzkości do swojego długoterminowego programu prac. W lipcu 2014 r. Komisja przeniosła ten temat do swojego aktywnego programu pracy, w dużej mierze bazując na sprawozdaniu przedstawionym przez S.D. Murphy’ego. Profesor Murphy z Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ został mianowany specjalnym sprawozdawcą ds. zbrodni przeciwko ludzkości. Badacz wziął udział w spotkaniu ekspertów w 2008 r. zorganizowanym przez inicjatywę L.N. Sadat jeszcze przed tą nominacją.

Trwa debata na temat statusu przestępstw przeciwko ludzkości na podstawie zwyczajowego prawa międzynarodowego. Profesor Ch. Bassiouni wielokrotnie wskazywał potrzebę specjalnej konwencji w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości i argumentował, że istnienie wielu podobnych, ale jednak różniących się od siebie definicji zbrodni przeciwko ludzkości odzwierciedla słabość zwyczajowego prawa międzynarodowego i jest problematyczne w świetle zasady legalności w międzynarodowym prawie karnym. Na przykład maksyma *nullum crimen sine lege*, podstawowa zasada międzynarodowego prawa karnego, głosi, że dana osoba może zostać skazana tylko za określone czyny, które w momencie popełnienia przestępstwa były uznawane za przestępstwo.

Zbrodnie przeciwko ludzkości w przeciwieństwie do ludobójstwa i zbrodni wojennych nie zostały jeszcze skodyfikowane w specjalnym traktacie prawa międzynarodowego, chociaż podejmowane są międzynarodowe wysiłki w celu ustanowienia takiego traktatu. Mimo to zakaz zbrodni przeciwko ludzkości – podobnie jak zakaz ludobójstwa – został uznany za bezwzględną normę prawa międzynarodowego, od której nie ma żadnego odstępstwa i która ma zastosowanie do wszystkich państw.

Piotr Lubiński, Olga Wasiuta

S. Bantekas, S. Nash, *International Criminal Law*, Routledge, Cavendish 2007; Ch.M. Bassiouni, *Crimes Against Humanity in International Criminal Law*, Martinus Nijhoff Publishers, The Hague 1999; H. Ehard, *The Nuremberg Trial Against the Major War Criminals and International Law*, „American Journal of International Law” 1949, vol. 43; P. Łubiński, *Trybunał Tokijski – historia i wpływ na dzień dzisiejszy*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego – Warsaw University Law Review” 2008; tenże, *Zbrodnie przeciwko ludzkości*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; Sprawa Oskarżyciel przeciwko Georgesowi Rutagandzie, nr MTKR-96-3 T. Ch I z dnia 6 grudnia 1999 r.; Statut Międzynarodowego Trybunału do Sądzenia Osób Odpowiedzialnych za Poważne Naruszenia Międzynarodowego Prawa Humanitarnego Popołnione na Terytorium byłej Jugosławii od 1991 r., Nowy Jork, 25 maja 1993 (Dokument ONZ S/RES/827 z 25 maja 1993 r. z poprawkami wprowadzonymi w S/RES/1166 z 13 maja 1998 r., S/RES/1329 z 30 listopada 2000 r. i S/RES/1411 z 17 maja 2002 r.); Statut Międzynarodowego Trybunału do spraw Rwandy, Nowy Jork, 8 listopada 1994 r. (Dokument ONZ S/RES/955 z 8 listopada 1994 r. z poprawkami wprowadzonymi w S/RES/1165 z 30 kwietnia 1998 r., S/RES/1166 z 13 maja 1998 r., S/RES/1329 z 30 listopada 2000 r., S/RES/1411 z 17 maja 2002 r. i S/RES/1431 z 14 sierpnia 2002 r.); Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, Rzym, 17 lipca 1998 r., Dz. U. 2003, nr 78, poz. 708; W. Schabas, *Unimaginable Atrocities: Justice, Politics, and Rights at the War Crimes Tribunals*, Oxford University Press, Oxford 2012.

ZBRODNI WOJENNE – poważne pogwałcenie prawa lub zwyczajów wojennych określonych w międzynarodowym prawie zwyczajowym i umowach międzynarodowych; czyny stanowiące naruszanie praw i zwyczajów → w o j n y , popełnione w toku i w związku z konfliktem zbrojnym, takie jak:

- zabójstwo, znęcanie się lub wysłanie do pracy niewolniczej → l u d n o ś c i c y - w i l n e j [t. 3] okupowanych terytoriów;
- zabójstwo albo znęcanie się nad jeńcami wojennymi lub rozbitkami;
- → w z i ę c i e z a k ł a d n i k a bądź zakładników lub zamordowanie ich;
- grabież publicznej lub prywatnej własności;
- nieusprawiedliwione zniszczenie miast i wsi;
- dewastacja nieuzasadniona koniecznością wojskową.

W niektórych przypadkach – bardzo ogólnie – za zbrodnie wojenne uznaje się każde przestępstwo popełnione podczas wojny. Czasami termin jest również używany jako zbiorowa nazwa dla zbrodni w prawie międzynarodowym w ogóle. W przeciwieństwie do tych nieprecyzyjnych ujęć zakres pojęcia w międzynarodowej terminologii prawniczej jest węższy i ma jasne kryteria rozgraniczające.

Chociaż występowanie zakazów pewnych zachowań w prowadzeniu konfliktu zbrojnego można prześledzić na przestrzeni wielu stuleci, koncepcja zbrodni wojennych rozwinęła się szczególnie pod koniec XIX w. i na początku XX w., kiedy zostało skodyfikowane międzynarodowe prawo humanitarne, znane również jako prawo konfliktu zbrojnego. Konwencje haskie przyjęte w 1864 i 1907 r. koncentrują się na zakazie korzystania z niektórych środków i metod prowadzenia wojny. Od tego czasu przyjęto kilka innych powiązanych traktatów. Natomiast konwencja genewska z 1864 r. i kolejne konwencje genewskie, w szczególności cztery konwencje

genewskie z 1949 r. i dwa protokoły dodatkowe z 1977 r., skupiają się na ochronie osób nieuczestniczących już w działaniach wojennych. Zarówno prawo haskie, jak i genewskie wskazują na kilka naruszeń jego norm, choć nie wszystkie, jako zbrodnie wojenne. Jednak w prawie międzynarodowym nie ma jednego dokumentu, który kodyfikowałby wszystkie zbrodnie wojenne. Listy zbrodni wojennych można znaleźć zarówno w międzynarodowym prawie humanitarnym, jak i w międzynarodowych umowach karnych, a także w międzynarodowym prawie zwyczajowym.

Konwencje genewskie z 1949 r. zostały ratyfikowane przez wszystkie państwa członkowskie ONZ, podczas gdy protokoły dodatkowe i inne międzynarodowe traktaty dotyczące prawa humanitarnego nie osiągnęły jeszcze tego samego poziomu akceptacji. Wiele zasad zawartych w tych traktatach uznano jednak za część prawa zwyczajowego i jako takie są wiążące dla wszystkich państw (i innych stron konfliktu) – niezależnie od tego, czy państwa same ratyfikowały traktaty. Ponadto wiele zasad zwyczajowego prawa międzynarodowego stosuje się zarówno w międzynarodowym, jak i niemiędzynarodowym konflikcie zbrojnym, rozszerzając w ten sposób ochronę zapewnianą w niemiędzynarodowych konfliktach zbrojnych, które są regulowane wspólnym art. 3 czterech konwencji genewskich i protokołu dodatkowego II.

Zgodnie z obecnym stanem prawa międzynarodowego zbrodnie wojenne mogą być popełniane wyłącznie przez osoby fizyczne, a nie osoby prawne. Oznacza to, że ani organizacje, ani państwa nie mogą być pociągnięte do odpowiedzialności za zbrodnie wojenne przed trybunałami międzynarodowymi. Kilka międzynarodowych sądów karnych wielokrotnie stwierdzało, że zbrodnie wojenne mogą być popełniane nie tylko przez kombatanów (członków państwowych sił zbrojnych), ale także przez cywilów.

Pojęcie zbrodni wojennych zostało w pełni inkorporowane do statutów Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy i Międzynarodowego Trybunału Karnego. Obecnie przyjmuje się, że zbrodnie wojenne mogą być popełniane zarówno w toku → konfliktu międzynarodowego [t. 2], jak i niemiędzynarodowego. Najszerszą definicję zbrodni wojennych wprowadza statut → Międzynarodowego Trybunału Karnego [t. 3].

W przeciwieństwie do → ludobójstwa [t. 3] i → zbrodni przeciwko ludzkości zbrodnie wojenne mogą być popełniane przeciwko różnorodnym ofiarom, walczącym lub niewalczącym, w zależności od rodzaju przestępstwa. W międzynarodowych konfliktach zbrojnych ofiarami są ranni i chorzy członkowie sił zbrojnych na polu i na morzu, jeńcy wojenni i osoby cywilne. W przypadku niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych ochronę zapewnia się osobom, które nie biorą czynnego udziału w działaniach wojennych, w tym członkom sił zbrojnych, którzy złożyli broń, oraz tym, którzy zostali *hors de combat* z powodu

choroby, ran, zatrzymania lub innej przyczyny. W obu rodzajach konfliktów ochronę zapewnia się również personelowi medycznemu i religijnemu, pracownikom humanitarnym i personelowi → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3].

Nie ma ostatecznej definicji pojęcia zbrodni wojennych w prawie międzynarodowym. Zgodnie z obecnym stanem prawa międzynarodowego zbrodnie wojenne poważnie naruszają zasady prawa międzynarodowego obowiązujące w międzynarodowych lub niemiędzynarodowych konfliktach zbrojnych. Dlatego zbrodnie wojenne z jednej strony mogą być popełnione, jeśli konflikt zbrojny jest poniżej progu wojny, z drugiej zaś mogą być także popełniane w niemiędzynarodowych konfliktach zbrojnych.

Normy prawa międzynarodowego mające zastosowanie do konfliktów zbrojnych obejmują również zasady i reguły uznawane za zwyczajowe prawo międzynarodowe, które ogólnie mają zastosowanie do konfliktów zbrojnych. Nie każde naruszenie zasad konfliktu zbrojnego stanowi również zbrodnię wojenną. Zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym tylko „poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego” stanowią zbrodnie wojenne.

Polski kodeks karny definiuje zbrodnie wojenne jako:

- stosowanie → p r z e m o c y [t. 3] lub groźby bezprawnej wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, a także publiczne → n a w o ł y w a n i e d o p o p e ł n i e n i a p r z e s t ę p s t w a [t.3] o o m a w i a n y m c h a r a k t e r z e ;
- stosowanie środka masowej zagłady zakazanego przez prawo międzynarodowe;
- wytwarzanie, gromadzenie, nabywanie, zbywanie, przechowywanie, przewożenie lub przesyłanie środków masowej zagłady lub środków walki bądź prowadzenie badań mających na celu wytwarzanie lub stosowanie takich środków będących zakazanymi przez prawo międzynarodowe lub ustawy;
- atakowanie w czasie działań zbrojnych miejscowości lub obiektów niebronionych, stref sanitarnych lub zneutralizowanych albo stosowanie innego sposobu walki zakazanego przez prawo międzynarodowe;
- stosowanie w czasie działań zbrojnych środka walki zakazanego przez prawo międzynarodowe;
- dopuszczenie się zabójstwa z naruszeniem prawa międzynarodowego wobec osób, które składając broń lub nie dysponując środkami obrony, poddały się;
- rannych, chorych, rozbitków, personelu medycznego lub osób duchownych, jeńców wojennych;
- ludności cywilnej obszaru okupowanego, zajętego lub na którym toczą się działania zbrojne, albo innych osób korzystających w czasie działań zbrojnych z ochrony międzynarodowej;
- spowodowanie u osób wymienionych w art. 123 par. 1 kk z naruszeniem prawa międzynarodowego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, poddanie tych osób

torturom, okrutnemu lub nieludzkiemu traktowaniu, dokonanie na nich, nawet za ich zgodą, eksperymentów poznawczych, używanie ich do ochrania swoj obecnościami określonego terenu lub obiektu przed działaniami zbrojnymi albo własnych oddziałów lub zatrzymanie ich jako zakładników;

- zmuszanie z naruszeniem prawa międzynarodowego osób wymienionych w art. 123 par. 1 kk do służby w nieprzyjacielskich siłach zbrojnych, przesiedlanie ich, stosowanie kar cielesnych, pozbawianie wolności lub prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu albo ograniczanie ich prawa do obrony w postępowaniu karnym;
- niszczenie, uszkodzanie lub zabieranie dóbr kultury na obszarze okupowanym, zajęтым lub na którym toczą się działania zbrojne, naruszając prawo międzynarodowe;
- używanie w czasie działań zbrojnych niezgodnie z prawem międzynarodowym znaku Czerwonego Krzyża lub Czerwonego Półksiężyca;
- używanie w czasie działań zbrojnych niezgodnie z prawem międzynarodowym znaku ochronnego dla dóbr kultury lub innego znaku chronionego przez prawo międzynarodowe albo posługiwanie się flagą państwową lub odznaką wojskową nieprzyjaciela, państwa neutralnego albo organizacji lub komisji międzynarodowej.

Piotr Łubiński

R. Cryer i in., *An Introduction to International Criminal Law and Procedure*, Cambridge University Press, Cambridge 2007; Y. Dinstein, *The Conduct of Hostilities Under the Law of International Armed Conflict*, Cambridge University Press, Cambridge 2004; D. Fleck, *Shortcomings of the Grave Breaches Regime*, „Journal of International Criminal Justice” 2009, vol. 7; P. Hagopian, *American Immunity: War Crimes and the Limits of International Law*, University of Massachusetts Press, Amherst 2013; P. Łubiński, *War Crimes: Concepts of Crime and Punishment*, „Pro Memoria. Information Bulletin” 2007, no. 26; tenże, *Zbrodnie wojenne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz. U. 2003, nr 78, poz. 708; G.D. Solis, *The Law of Armed Conflict: International Humanitarian Law in War*, Cambridge University Press 2010; Sprawa Oskarżyciel przeciwko Tihomirovi Blaskicowi, nr IT-95-i4-T, T. Ch I MTKJ z dnia 3 marca 2000 r.; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 2017, poz. 2204; P. Vieri, *Dictionary of the International Law of Armed Conflict*, International Committee of the Red Cross, Geneva 1992.

ZDROWIE PUBLICZNE – wg klasycznej, aktualnej do dziś definicji Ch.E.A. Winslowa sformułowanej w 1920 r.:

zdrowie publiczne to nauka i sztuka zapobiegania chorobom, przedłużania życia i promocji zdrowia fizycznego poprzez wysiłek społeczności, higienę środowiska, kontrolę zakażeń, nauczanie zasad higieny indywidualnej, organizację służb medycznych i pielęgniarskich ukierunkowaną na zapobieganie

chorobom i wczesną diagnozę, rozwój mechanizmów społecznych zapewniających każdemu indywidualnie i społeczności warunki życia pozwalające na utrzymanie zdrowia.

Definicja ta została przyjęta w 1952 r. przez Komitet Ekspertów Światowej Organizacji Zdrowia ds. Administracji Zdrowia Publicznego jako podstawa działań. Obok zdrowia fizycznego dodano do niej zdrowie psychiczne. Do połowy XX w. były to działania skupiające się głównie na zapobieganiu występowaniu chorobom zakaźnym, skierowane na poprawę warunków sanitarnych i odżywiania oraz skoncentrowane na kwestiach dotyczących higieny osobistej.

Istotny wkład w rozwój zdrowia publicznego miał raport M. Lalonde'a z 1974 r. Zwrócił on uwagę na konieczność podjęcia działań, które zmniejszą zachorowalność oraz zahamują nadmierną liczbę zgonów z powodu chorób cywilizacyjnych. Opracowany przez Lalonde'a i H. Bluma holistyczny model zdrowia publicznego obejmuje cztery tzw. pola zdrowia ukierunkowane na:

- czynniki biologiczne – uwarunkowania genetyczne, dojrzewanie, starzenie się czy złożony system regulacji wewnętrznej,
- czynniki środowiskowe – np. warunki zamieszkania, stan fizyczny i psychiczny czy wpływ środowiska zewnętrznego na organizm,
- styl życia – zatrudnienie i związane z tym czynniki ryzyka zawodowego, sposób odżywiania, aktywność fizyczna, sposób rekreacji,
- system organizacji opieki zdrowotnej – leczenie, prewencja, rehabilitacja, promocja zdrowia.

Kluczowe w tym modelu jest uwzględnienie stylu życia, który wskazuje na promowanie prozdrowotnych zachowań wśród ludzi oraz włącza system → o c h r o n y z d r o w i a [t. 3] w celu zapewnienia → b e z p i e c z e ń s t w a z d r o w o t n e - g o [t. 1] społeczeństwu. To nowe, rozszerzone podejście do zdrowia publicznego stało się podstawą późniejszych jego definicji, które uwzględniały kolejne zadania w tej dziedzinie. Nowe spojrzenie było m.in. tematem konferencji → Ś w i a t o w e j O r g a n i z a c j i Z d r o w i a (ŚOZ, WHO) w 1986 r w Kanadzie, a następnie w 1995 r. na spotkaniu ekspertów w Genewie, gdzie kolejno udoskonalano rozumienie zdrowia publicznego. WHO miała zasadniczy wpływ na ukształtowanie się obecnej koncepcji zdrowia publicznego. W myśl koncepcji tej organizacji – skupiającej się w swej działalności głównie na zapewnieniu dobrego zdrowia ludności – przyjęto, że zdrowie publiczne to zorganizowany wysiłek społeczny, który jest realizowany w celu poprawy, promocji i przywracania zdrowia przez wspólną działalność instytucji publicznych. Działalność ta skupia się na analizie sytuacji zdrowotnej (poprzez stały monitoring), nadzorze zdrowotnym, promocji zdrowia, zapobieganiu, zwalczaniu chorób zakaźnych oraz ochronie środowiska i sanitacji, jak również przygotowaniu się na wypadek katastrof czy nagłych sytuacji zdrowotnych i medycynie pracy.

Definicję tę można uzupełnić o podstawowe funkcje zdrowia publicznego. Według WHO istotne są nie tylko monitoring i analiza sytuacji zdrowotnej, lecz także nadzór epidemiologiczny, promocja zdrowia, aktywny udział społeczeństwa w rozwiązywaniu zagadnień zdrowia, rozwój polityki zdrowotnej i bazy instytucjonalnej do planowania i zarządzania zdrowiem, umacnianie prawodawstwa zdrowotnego i możliwość jego wdrażania, umożliwienie i promowanie równego dostępu do usług zdrowotnych, rozwój kadr zajmujących się problemami zdrowia, zapewnienie jak najwyższej jakości udzielanych świadczeń medycznych czy prowadzenie badań naukowych służących zdrowiu ludności.

Nawiązując do definicji zdrowia publicznego określonej przez WHO, w 2007 r. Polskie Towarzystwo Zdrowia Publicznego przyjęło następującą definicję:

zdrowie publiczne jest to troska o zachowanie i umacnianie zdrowia w wymiarze makrospołecznym, lokalnym i środowiskowym polegająca na naukowym rozpoznaniu stanu zdrowia i potrzeb zdrowotnych zbiorowości oraz głównych zagrożeń zdrowia i ryzyka zdrowotnego, a także na inicjowaniu i organizowaniu skoordynowanych wysiłków instytucji rządowych i samorządowych, organizacji pozarządowych i innych instytucji publicznych i prywatnych, w celu osiągnięcia oczekiwanych przez społeczeństwo pożądanych efektów polityki zdrowotnej i strategii określonej w Narodowym Programie Zdrowia oraz zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego.

W świetle powyższych definicji zdrowia publicznego należy stwierdzić, że wszelkie podejmowane działania powinny mieć charakter wielosektorowy i wieloprofesjonalny. Definicja przyjęta przez WHO jasno wskazuje, że zdrowie publiczne jest nauką zarówno medyczną, jak i społeczną, czyli „zdrowie publiczne to wszystko to, co my wszyscy jako społeczeństwo czynimy kolektywnie, aby zapewnić warunki, w których ludzie mogą być zdrowi”.

Do podstawowych funkcji zdrowia publicznego, niezależnie od sposobu finansowania, należy zapewnienie zdrowia ogółowi społeczeństwa. Są to więc działania na rzecz zbiorowości i niektóre ukierunkowane na indywidualne potrzeby zdrowotne przede wszystkim z zakresu nie tylko prewencji, ale i promocji. Zdecydowanie korzystniejsze finansowo jest zapobieganie wystąpieniu chorób niż leczenie, zwłaszcza leczenie wysokospecjalistyczne. Wszelkie działania wielosektorowe (takie jak odpowiednie regulacje prawne, kadry, infrastruktura, technologie, zasady finansowania i zarządzania) oraz warunki zdrowotne (takie jak promocja zdrowia, warunki pracy, nauczania i warunki mieszkaniowe, → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] osobiste, socjalne i swobody obywatelskie) są działaniami z zakresu zdrowia publicznego. Działania te oraz nadzór epidemiologiczny i ochrona sanitarna, jak również nadzór nad ekspozycją na czynniki ryzyka zagrażające zdrowiu przynoszą niższe koszty w przeliczeniu na jednego mieszkańca niż

w przypadku opieki długoterminowej i medycyny ratunkowej, a w tym: medycyny rodzinnej, opieki specjalistycznej i wysokospecjalistycznej i najbardziej kosztownej opieki terminalnej. Wszystkie wskazane elementy wzajemnie się uzupełniają i są od siebie współzależne.

Tab. 1. Podstawowe funkcje zdrowia publicznego

Działania na rzecz ochrony zdrowia	
Ogółu ludności	Osób indywidualnych
1. Monitorowanie stanu zdrowia i określanie potrzeb zdrowotnych ludności. 2. Zapobieganie rozprzestrzenianiu się chorób, głównie tych, które wymagają dużego zorganizowania się państwa w ich zwalczaniu. 3. Przeciwdziałanie zagrożeniom zdrowotnym w takich obszarach jak: środowisko, miejsce pracy i zamieszkania, nauki, żywność. 4. Zapobieganie wypadkom i urazom, a w sytuacjach ich wystąpienia zapewnienie właściwej opieki i pomocy. 5. Zapewnienie nadzoru epidemiologicznego oraz laboratoryjnej kontroli zagrożeń środowiska, również wynikających z kontaktów zagranicznych. 6. Promowanie i aktywizowanie społeczeństwa w każdym wieku do zdrowego stylu życia i działań na rzecz zdrowia. 7. Edukacja personelu medycznego, w tym lekarzy, z uwzględnieniem nowych technologii medycznych i wymogami współczesnej wiedzy medycznej zgodnie z potrzebami zdrowotnymi społeczeństwa. 8. Zapewnienie jednolitych kompleksowych regulacji prawnych w ochronie zdrowia dotyczących organizacji, sposobu finansowania, zarządzania placówkami medycznymi, ekonomiki zdrowia, zasad orzecznictwa lekarskiego – zgodnie z konstytucyjnymi uprawnieniami obywateli. 9. Monitorowanie jakości udzielanych świadczeń medycznych, przestrzeganie praw pacjenta, dostępności do świadczeń, etyki zawodowej personelu oraz regulacji międzynarodowych w ochronie zdrowia. 10. Ocena sytuacji zdrowotnej w kraju na tle innych, analiza wyzwań wynikających w procesach globalizacji, współpraca z organizacjami międzynarodowymi działającymi dla zdrowia.	1. Zapewnienie dostępności do służb zapobiegawczych w zakresie szczepień ochronnych oraz wczesnego wykrywania i leczenia chorób zakaźnych. 2. Zapewnienie dostępności do świadczeń osobom bezdomnym, niepełnosprawnym lub tym, które tego dostępu są pozbawione. 3. Objęcie niezbędnym zakresem świadczeń medycznych chorób o znaczeniu społecznym w tym chorób psychicznych, uzależnień, cukrzycy, otyłości itp. 4. Objęcie badaniami skriningowymi osób z grup wysokiego ryzyka zachorowania na choroby o znaczeniu społecznym. 5. Nadzór merytoryczny i finansowy jednostek działających charytatywnie na rzecz osób ubogich i upośledzonych.

Źródło: J. Leowski, *Polityka zdrowotna a zdrowie publiczne*, Warszawa 2008, s. 80–81.

Podstawowe funkcje zdrowia publicznego dzielimy na dwie grupy. Są to działania na rzecz ochrony zdrowia ogółu ludności oraz osób indywidualnych (tab. 1). Funkcje te powinny być zabezpieczone i zapewnione w dużej mierze przez państwo. Część tych zobowiązań przejmują administracje samorządowe. Na barkach państwa spoczywa przede wszystkim regulacja prawna, decydująca o zakresie i poziomie odpowiedzialności poszczególnych instytucji. Stopień, w jakim państwo określa zakres działań na rzecz zdrowia publicznego, jest wyznacznikiem jakości polityki zdrowotnej i skuteczności wprowadzanych reform systemu ochrony zdrowia, w tym również zasad finansowania.

Oczywistym jest to, że zdrowie publiczne jest nieodzownym elementem systemu ochrony zdrowia. W sferze działań każdego istniejącego systemu na świecie możemy wyróżnić następujące elementy:

- opieka zdrowotna (medycyna lecznicza),

- ochrona zdrowia (działania ukierunkowane na zdrowie publiczne podejmowane przez różne sektory i instytucje funkcjonujące z myślą o zdrowiu),
- struktury zarządzania opieką i ochroną zdrowia,
- źródła i drogi finansowania wszelkich działań na rzecz zdrowia.

Rola państwa jest kluczowa, gdyż polityka zdrowotna i sposób zorganizowania systemu opieki zdrowotnej wpływają na zdrowie każdego obywatela oraz w sposób istotny wzmacniają poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego wśród ludności. Przyglądając się poszczególnym krajom, zauważamy różny stopień zaangażowania państw w kwestie zdrowia. Z pewnością duży wpływ na decyzje podejmowane w sektorze publicznym mają czynniki polityczne.

Niewątpliwie pojęcie zdrowia publicznego ulega zmianom. Wynika to z transformacji epidemiologicznej i demograficznej. Ewolucja ta jest także efektem rozwoju społeczno-ekonomicznego świata i postępu we wszystkich innych dyscyplinach naukowych. Zdrowie publiczne w obszarze swoich zainteresowań zawsze jednak skupiało się na działaniach na płaszczyznach wielu innych dyscyplin naukowych odnoszących się bezpośrednio do zdrowia ludności. Ponadto zdrowie publiczne zawsze wpływało i będzie nadal wpływać na politykę zdrowotną i społeczną państw.

Żaneta Mrozek

B. Dziadczyk, *Modele opieki zdrowotnej*, [w:] *Procesy globalizacyjne a myśl ekonomiczna Kościoła katolickiego*, M. Pierzchalska (red.), Wyższa Szkoła Biznesu im. Biskupa J. Chrapka, Radom 2006; *Encyclopedia of Life Support Systems*, EOLSS. net (dostęp 12.12.2019); A. Frączkiewicz-Wronka, Z. Skrzypczak, *Organizacja i funkcjonowanie europejskich systemów ochrony zdrowia*, [w:] *Ochrona zdrowia na świecie*, K. Ryć, Z. Skrzypczak (red.), Wolter Kluwers Polska, Warszawa 2011; M. Lalonde, *A New Perspective on the Health of Canadians: A Working Document*, Information Canada, Ottawa 1974; J. Leowski, *Polityka zdrowotna a zdrowie publiczne*, CeDeWu, Warszawa 2008; Ż. Mrozek, *Polityczny i prakseologiczny wymiar przekształceń systemu ochrony zdrowia w Polsce w latach 1997–2015*, Wydawnictwo Sztafeta, Kraków–Stalowa Wola 2018; *Oxford Textbook of Global Public Health*, t. 1–3, R. Detels i in. (eds.), Oxford University Press, Oxford 2015; M. Sygit, *Zdrowie publiczne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017; WHO, *Public Health*, [w:] *Health Systems Strengthening Glossary*, WHO.int (dostęp 12.12.2019); C.E.A. Winslow, *The Untilled Fields of Public Health*, „Science” 1920, no. 51 (1306); A. Wojtczak, *Zdrowie publiczne wyzwaniem dla systemów zdrowia XXI wieku*, PZWL, Warszawa 2017.

ZIELONE LUDZIKI (w rosyjskiej przestrzeni medialnej głównie „uprzejmi ludzie” albo „grzeczni ludzie”) – internetowy mem, klisza rosyjskiej → p r o p a g a n d y [t. 3] oznaczająca → ż o ł n i e r z y sił specjalnych bez znaków identyfikacyjnych albo żołnierzy pozbawionych dystynkcji i oznak przynależności państwowej, którzy potajemnie przenoszą się na terytorium wroga w celu destabilizacji władzy państwowej, w tym poprzez blokowanie → b a z w o j s k o w y c h [t. 1] oraz przejmowanie kontroli nad budynkami rządowymi czy elementami infrastruktury; są

zaangażowani w działalność terrorystyczną za granicą bez oficjalnego wypowiedzenia → w o j n y.

Termin pojawił się jako humorystyczna i ironiczna nazwa rosyjskich uzbrojonych wojskowych w nieoznakowanych mundurach, bez wyróżnień na ubraniu i w technice. Grupy te były częścią tajnych sił specjalnych, które przeprowadzały operacje (w pierwszym etapie działań niemilitarne) mające na celu przechwytywanie i blokowanie obiektów podczas rosyjskiej → i n w a z j i [t. 2] na Ukrainę w 2014 r. – wówczas siły te przejęły kontrolę nad strukturami władzy Półwyspu Krymskiego i kluczowymi elementami infrastruktury. Wyrażenie „zielone ludziki” szybko weszło do użytku na przełomie lutego i marca 2014 r. i było związane z kolorem nieoznakowanych oliwkowych mundurów żołnierzy mówiących po rosyjsku i posługujących się rosyjską bronią.

27 lutego 2014 r. „zielone ludziki” pojawiły się nagle w wielu kluczowych miejscach Półwyspu Krymskiego, zajmując budynki rządowe, instalacje wojskowe, lotniska i dworce. Pozbawieni znaków identyfikacyjnych, zamaskowani, ale wyekwipowani w nowe rosyjskie mundury, rosyjskie wyposażenie i rosyjską broń, żołnierze zabezpieczyli rosyjskie interesy, okupując terytorium suwerennego kraju. U „zielonych ludzików” zauważono elementy najnowszego rosyjskiego sprzętu Ratnik, który był dostarczony do wojsk rosyjskich w pierwszym kwartale 2014 r.

Według rosyjskich przywódców wojskowych na Krymie nie było rosyjskich żołnierzy, ale były „oddziały samoobrony narodu krymskiego”, które zabrały broń Ukraincom. Ta samoobrona była jednak świetnie wyposażona, bardzo dobrze wyszkolona i zorganizowana tak, że „zielone ludziki” pojawiły się niemal jednocześnie 27 lutego 2014 r. w kluczowych punktach Krymu. Rosyjska propaganda przez długi czas odmawiała uznania ich za wojskowych, ponieważ nie mieli oni żadnych oznaczeń i występowali jako cywile przebrani za wojskowych. Według wypowiedzi samego W. Putina umundurowanie i broń, w które byli wyposażeni ci żołnierze, można kupić w sklepie. „Zielone ludziki” starały się nie używać broni, służyła ona jako środek odstraszający.

„Zielone ludziki” odegrały istotną rolę w okupacji Krymu. Zaczęły również wojnę na wschodzie Ukrainy, jednak szybko wsparły ich setki i tysiące żołnierzy rosyjskich w nieoznakowanych rosyjskich czołgach, transporterach czy z wyrzutniami rakiet. Rosja odcina się rzecz jasna od tego konfliktu. Ta niekonwencjonalna metoda prowadzenia wojny miała na celu wywołanie zamieszania i dezorientacji wśród ukraińskiego rządu i jego sojuszników w nadziei spowolnienia wszelkich reakcji obronnych. We wcześniejszych kampaniach Federacji Rosyjskiej w Afganistanie, Czeczenii, Abchazji i Gruzji na masową skalę wykorzystywano czołgi, bojowe wozy piechoty, bojowe statki powietrzne i → artylerię [t. 1], natomiast na Krym przerzucono tylko żołnierzy, a ich najcięższymi pojazdami były kołowe transportery piechoty BTR-80. Na wzór amerykański zastosowano zasadę

chirurgicznych uderzeń, ale nie poprzez wysłanie rakiet czy samolotów, tylko poprzez zajęcie przez początkowo niewielką liczbę ludzi miejsc o znaczeniu strategicznym bez oddania jednego strzału. Jak podkreślał polski dziennikarz M. Dura:

Rosjanie nie działali więc jak najeźdźcy, ale jak powracający do pustego domu właściciele, ignorując ukraińskie wojska po wcześniejszym ich zablokowaniu w miejscach stałej dyslokacji. Widać, że Moskwa dobrze zrozumiała, jakie zalety ma działanie wg proponowanej od Iraku amerykańskiej zasady „zero strat”.

Istnieje kilka teorii na temat pochodzenia terminu „uprzejmi ludzie”. Pojęcie to zostało zastosowane 28 lutego 2014 r. przez blogera publikującego w serwisie Live Journal (ros. *Живой Журнал*, Żywoj Żurnal) pod pseudonimem Colonel Cassad. Tłumaczył on, że było to określenie żartobliwe, gdyż podobało mu się określenie „uprzejmi” w stosunku do osób zajmujących obiekty o znaczeniu strategicznym.

Według innej wersji pojęcie to zostało wymyślone przez kilku działaczy rosyjskiego ruchu prorządowego, którzy później wydali *Uprzejme abecadło* dla szkół regionalnych. Wyrażenie „uprzejmi ludzie” szybko się rozpowszechniło, gdy na przełomie lutego i marca 2014 r. obiekty strategiczne na Krymie były okupowane przez nieznane osoby w mundurach maskujących bez znaków identyfikacyjnych i insygniów. Nie wdawały się one w rozmowy z przedstawicielami mediów, a jednocześnie zachowywały się „bardzo uprzejmie”.

Wtedy również pojawiło się wyrażenie „zielone ludziki”, którego pochodzenie jest związane zarówno z kolorem kamuflażu uzbrojonych, jak i z ich niejasnym pochodzeniem. Ukraiński kanał telewizyjny 1+1 twierdził, że to miejscowi mieszkańcy Krymu wymyślili dane pojęcie.

Metody stosowane przez „zielone ludziki” to:

- przejęcie instytucji państwowych;
- podżeganie do zamieszek;
- techniczne i bojowe wsparcie lokalnych powstańców, radykalnych separatystów itp.

Liczba rosyjskich żołnierzy, którzy działali na Krymie bez znaków identyfikacyjnych, jest nieznana. Jednakże zgodnie z wypowiedzią rosyjskiego przedstawiciela w UE na Krymie na początku → a n e k s j i [t. 1] było na półwyspie 16 tys. rosyjskich wojskowych, a następnie przeniesiono tam drogą powietrzną jeszcze 9 tys. osób.

Wydarzenia z początku aneksji Krymu odbywały się za kulisami, społeczeństwo nie było przygotowane na przybycie „zielonych ludzików”. Wielu obywateli Ukrainy i Rosji nawet nie zrozumiało, co się stało, dlaczego wystąpił konflikt, jakby wszystko działo się wbrew ich woli. Na przykład „zielone ludziki” z bronią zachowywały się

nie jak wojskowi, a ich uderzenie było skierowane nie na wroga, a na budynki cywilne (administracja miasta). Takie działania tworzą chaos w umyśle zaatakowanego wroga. Ich celem jest blokowanie aktywnych działań zaatakowanego. Sama sytuacja w Donbasie i na Krymie była modelowana nie jako obca, choć pośrednia interwencja wojskowa, ale jako wyraz sprzeciwu obywateli wobec własnego państwa. Było to zachowanie dwulicowe – opór zbrojny był blokowany przez pozornie pokojowo nastawionych żołnierzy, którzy jednak w każdej chwili mogli zacząć strzelać. Pojawienie się „zielonych ludzików” było realizacją potrzeby telewizyjnej, odpowiedzią na zapotrzebowanie na tego typu wiadomość dowodzącą pokojowego rozwoju wydarzeń. Oznacza to, że „zielone ludziki” miały także inne zadanie – czysto informacyjne. 12 marca 2014 r. → N A T O [t. 3] uznało, że „zielone ludziki” na Krymie są żołnierzami Federacji Rosyjskiej. 17 kwietnia 2014 r. prezydent Rosji Putin publicznie przyznał, że na Krymie są rosyjscy żołnierze: „Nasi żołnierze zwykle stali za siłami samoobrony Krymu. Działali bardzo poprawnie, ale stanowczo i profesjonalnie”. Później Putin przyznał, że rosyjscy wojskowi zapewniali warunki dla wolnego referendum w sprawie statusu Krymu, a 24 października 2014 r. stwierdził również, że rosyjskie wojska blokowały ukraińskie jednostki wojskowe. Z kolei w wywiadzie dla telewizji ARD powiedział, że ten fakt „nigdy nie był ukrywany”. Ostateczne potwierdzenie tego, że „zielone ludziki” były rosyjskimi żołnierzami, znalazło się w filmie dokumentalnym *Krym. Droga do Ojczyzny*, nakręconym w rocznicę aneksji Krymu do Federacji Rosyjskiej.

Według A. Pulkkiego, eksperta fińskiego magazynu „Suomen Sotilas”, inwazję krymską przeprowadziły rosyjskie siły o wysokiej gotowości w nowych mundurach, kamizelkach, z karabinami maszynowymi i szturmowymi, które znajdują się na uzbrojeniu wojsk tylko w Federacji Rosyjskiej. Autor stwierdził, że „zielone ludziki” to żołnierze 45 Oddzielnego Pułku Rozpoznawczego (ros. 45-й гвардейский отдельный разведывательный полк ордена Александра Невского).

8 maja 2014 r. Ministerstwo Obrony FR uruchomiło linię odzieży „uprzejmi ludzie”. 6 maja 2015 r. w mieście Bielogorsk w obwodzie amurskim na centralnym placu został wzniesiony pomnik „zielonych ludzików” („uprzejmych ludzi”). Od lutego 2016 r. w samodzielnym Ługańskiej Republice Ludowej wyszło czasopismo dla dzieci „Uprzejmi Ludzie”. 11 czerwca 2016 r. w krymskim mieście Symferopol odsłonięto zaś pomnik „uprzejmych ludzi”.

Po aneksji Krymu Kreml zagroził, że jeśli „zielone ludziki” pojawią się w krajach bałtyckich w celu obrony rosyjskojęzycznych obywateli i NATO odważy się przyjąć z pomocą, to Rosja użyje broni jądrowej.

„Zielone ludziki” – rosyjscy żołnierze jednostek rozpoznawczych i → w y - w i a d u Floty Północnej – zostali wykryci we wrześniu 2019 r. podczas działań zwiadowczych w pobliżu infrastruktury i kluczowych obiektów na dalekiej północy Norwegii. Oddziały, które zostały wykryte, działały na wyspach archipelagu Svalbard

(którego największa wyspą jest Spitsbergen), jak również na obszarze kontynentalnej Norwegii. Działania wywiadowcze małych grup rosyjskich żołnierzy zostały wykryte przez służby kontrwywiadowcze i jednostki rozpoznawcze NATO, w tym prawdopodobnie samoloty U.S. Navy. „Zielone ludziki” w Norwegii korzystały ze wsparcia formacji paramilitarnych noszących cywilne ubrania i wyposażenie. Ich aktywność powiązano z trwającymi w ostatnim czasie ćwiczeniami i innymi działaniami Floty Północnej na Morzu Barentsa. Celem rosyjskiej infiltracji miały być kluczowe w tym rejonie instalacje, jak również cele wojskowe, takie jak bazy czy lotniska.

Morze Barentsa, na którym leży Svalbard, to obszar wydobywania gazu i ropy naftowej, którego przynależność stanowiła przez długi okres kwestię sporną między Norwegią a Rosją. Nie jest wykluczone, że w przyszłości Moskwa może planować przejęcie siłą kontroli nad tym akwenem i jego bogactwami naturalnymi, korzystając ze sprawdzonych na Ukrainie metod.

Z opublikowanych przez niezależny rosyjski dziennik → i n f o r m a c j i [t. 2] wynika, że na niektórych wyspach norweskiego arktycznego archipelagu Spitsbergen kilkakrotnie mogli lądować żołnierze jednostek specnazu pochodzący z Czeczenii i służący w niemal prywatnych oddziałach wiernego Kremlowi czeczeńskiego przywódcy R. Kadyrowa, które wcześniej widywane były m.in. na Krymie, w Donbasie czy w Syrii. Żołnierze robili sobie selfie i zamieszczali w serwisach społecznościowych zdjęcia zrobione na Spitsbergenie lub w okolicy największego miasta Spitsbergenu – Longyearbyen na wyspie Svalbard. Pliki ze zdjęciami miały wgrane daty oraz szczegóły geolokalizacyjne. Niektóre zdjęcia (znalazły się m.in. na Instagramie) mają nawet podpisy mówiące o „wyjeździe służbowym do Norwegii”. Oficjalnie jednak żołnierzy rosyjskich nigdy tam nie było. Tymczasem na zdjęciach jeden z nich widnieje z bronią w ręku i w arktycznym mundurze, choć bez wyraźnych rosyjskich oznaczeń wojskowych.

O tym, że rosyjskie „zielone ludziki” bywały na norweskim terytorium w Arktyce, norweska prasa pisała od kilku lat. Pierwszy raz miano zaobserwować takich żołnierzy w 2016 r., natomiast zdjęcia opublikowane przez

„Nową Gazietę” pochodzą z 2019 r. Niezależny rosyjski dziennik zwraca uwagę, że część Arktyki, w której zrobiono fotografie, jest obszarem zdemilitaryzowanym i nawet Norwegia nie utrzymuje tam baz wojskowych. Byłoby to złamaniem międzynarodowych konwencji.

Zajmujący się obronnością norweski portal Aldrimer.no napisał, powołując się na cztery niezależne źródła w dziedzinie obrony i wywiadu z trzech różnych krajów, że rosyjskich żołnierzy zaobserwowano nie tylko na Spitsbergenie, ale także w północnej części kontynentalnej Norwegii. Według informacji serwisu Rosjanie mieli przyplывать do Norwegii, udając zagubionych na morzu rybaków, i być przebrani w cywilne ubrania. Łódź podwodna, którą zlokalizowano, to P-650

– jednostka przeznaczona do transportu oddziałów specjalnych. Celem ich misji było dokumentowanie wojskowej i cywilnej norweskiej infrastruktury w Arktyce oraz w rejonie koła podbiegunowego, z wykorzystaniem nowoczesnych środków elektronicznych. Dopiero publikacja „Nowej Gazety” pokazała, że Rosjanie mogli lądować w Norwegii także z bronią i w maskującym umundurowaniu. Z kolei Rosja zaprzecza informacjom norweskich i rosyjskich mediów i przekonuje, że to prowokacja.

Olga Wasiuta

M. Dura, *Nowa taktyka wojsk rosyjskich – wnioski z operacji krymskiej*, 5.04.2014, Defence24.pl (dostęp 12.12.2019); J. Palowski, „Zielone ludziki” problemem dla NATO. *Artykuł 5 nie wystarczy*, 18.08.2014, Defence24.pl (dostęp 12.12.2019); tenże, „Zielone ludziki” zajęły komisariat na Litwie. *Jakie wnioski dla Polski?*, 18.04.2017, Defence24.pl (dostęp 12.12.2019); P. Pieńkowski, *Europejskie społeczeństwo ryzyka wobec kryzysu na Ukrainie*, „Władza Sądzenia” 2015, nr 5; A. Pulkki, *Crimea Invaded By High Readiness Forces Of The Russian Federation*, SuomenSotilas.fi (dostęp 12.12.2019); S.R. Reeves, D. Wallace, *The Combatant Status of the „Little Green Men” and Other Participants in the Ukraine Conflict*, „International Law Studies”, USNaval War College, vol. 91, 2015; *Rosyjski specnaz w Norwegii. Żołnierze udawali rybaków*, 30.09.2019, DoRzeczy.pl (dostęp 12.12.2019); J. Sabak, *Pół dekady okupacji Krymu i wojny w Donbasie*, 11.03.2019, Defence.24.pl (dostęp 12.12.2019); tenże, *Rosyjscy zwiadowcy na terenie Norwegii*, 30.09.2019, Defence24.pl (dostęp 12.12.2019); *Selfie na Instagramie: Specnaz w norweskiej części Arktyki z bronią w ręku*, 2.10.2019, Dziennik.pl (dostęp 12.12.2019); T. Srogosz, *Status prawny nieoznakowanych żołnierzy w wojnie hybrydowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 4; O. Wasiuta, *Zielone ludziki*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; *Головнокомандувач НАТО у Європі вважає, що всі воєнізовані формування у Криму є армією РФ*, 12.03.2014, RBC.ua (dostęp 12.12.2019); *Путін вперше визнав, що „зелені чоловічки” – його військові*, 17.04.2014, Pravda.com.ua (dostęp 12.12.2019).

ZIMNA WOJNA – określenie stosunków między blokiem państw zachodnich z USA na czele (państwa → NATO [t. 3] i paralelne organizacje polityczno-wojskowe) i blokiem państw wschodnich pod przywództwem ZSSR (państwa Układu Warszawskiego i pozaeuropejskie państwa sprzymierzone z ZSRR). Stosunki między tymi blokami nacechowane były rywalizacją polityczną, militarną, ekonomiczną, ideologiczną, a także kulturową. Twórcą pojęcia był amerykański komentator polityczny W. Lippman, który użył go na określenie stanu stosunków amerykańsko-radzieckich w 1947 r.

Za początek zimnej → wojny przyjmuje się 2. poł. lat 40. XX w. Symbolicznymi wydarzeniami były m.in. przemówienie J. Stalina z lutego 1946 r., w którym kreślił wizję walki z imperializmem w aspekcie międzynarodowym i podtrzymywał wyzwanie rzucone kapitalizmowi przez socjalizm, a także tzw. długi telegram amerykańskiego chargé d'affaires G. Kennana wysłany w lutym 1946 r. z Moskwy, analizujący priorytety polityki zagranicznej ZSRR i tłumaczący, dlaczego

ZSRR nie wypełni zobowiązań, jakie przyjął podczas ustalania kształtu światowego ładu ekonomicznego. Szerokim echem odbiło się także przemówienie W. Churchilla w Fulton z marca 1946 r., w którym padło określenie „żelazna kurtyna zawieszona od Szczecina po Triest” oraz wezwanie do sojuszu wszystkich ludzi mówiących po angielsku przeciwko „rosyjskiemu komunizmowi” i obrony cywilizacji Zachodu. Proces rozpadu „wielkiej trójki” zwycięskich mocarstw II wojny światowej postępował do ok. 1948 r. Koniec zimnej wojny to z kolei przełom lat 80. i 90. – symbolicznymi datami są np. 3 października 1990 r. (zjednoczenie Niemiec), 28 czerwca 1991 r. (rozwiązanie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na sesji w Budapeszcie), 1 lipca 1991 r. (likwidacja Układu Warszawskiego na mocy podpisanego w Pradze protokołu rozwiązującego struktury polityczne) oraz 26 grudnia 1991 r. (formalne rozwiązanie ZSRR w konsekwencji układu białowieskiego).

Zimnowojenna rywalizacja przebiegała ze zróżnicowanym natężeniem w poszczególnych okresach. Pierwszy okres – od końca lat 40., przez lata 50. naznaczone wojną koreańską, aż po kubański → k r y z y s [t. 2] rakietowy z 1962 r. – charakteryzował się nasileniem wrogich działań po obu stronach i powtarzającym się dążeniem do eskalacji napięcia międzynarodowego. Po usunięciu N. Chruszczowa i objęciu władzy w ZSRR przez L. Breżniewa nastąpił trwający mimo pewnych napięć do późnych lat 70. okres tzw. odprężenia. Po radzieckiej interwencji w Afganistanie w 1979 r. i objęciu urzędu prezydenta USA przez R. Reagana w 1980 r. nastąpiło ponowne zaostrzenie rywalizacji, które utrzymywało się do 2. poł. lat 80., kiedy w obliczu pogarszającej się sytuacji gospodarczej nowy przywódca ZSRR M. Gorbaczow rozpoczął program reform i jednocześnie zapowiedział ograniczenie rywalizacji wojskowej i przystąpienie do rozmów dotyczących kontroli zbrojeń.

Zjawiskiem towarzyszącym zimnej wojnie był wyścig zbrojeń między rywalizującymi blokami wojskowymi. Wyścig zbrojeń nuklearnych doprowadził do ukształtowania się tzw. równowagi strachu (ang. *balance of terror*). Posiadanie przez obie strony potencjału zdolnego do zadania przeciwnikowi nieakceptowalnych strat (praktycznie oznaczających destrukcję wrogiego państwa i społeczeństwa) nawet w rezultacie ataku odwetowego, po utracie części własnego potencjału, określane jest jako wzajemne gwarantowane zniszczenie (ang. *mutual assured destruction*). Mimo sugestywnego anglojęzycznego akronimu (MAD, ang. *mad* – szalony) → o d s t r a s z a n i e [t. 3] nuklearne okazało się klejnotem w koronie systemu, który dzięki owej racjonalności potrafił na wizji nuklearnej zagłady zbudować tzw. długi pokój (rozumiany jako brak wojny między mocarstwami). Ów długi pokój, który zapanował po II wojnie światowej, jest właśnie wynikiem transparentnej dla obu stron równowagi sił osiągniętej dzięki broni nuklearnej oraz odstraszałającej perspektywie niszczycielskiej wojny z jej zastosowaniem. Pokój i towarzyszący mu ład międzynarodowy nie były więc świadomą kreacją polityczną, nie opierały się również na żadnych wartościach o charakterze moralnym, lecz były rezultatem

racjonalnej kalkulacji. Termin „zimna wojna” był więc nieprzypadkowy – oznaczał konfrontację prowadzoną wręcz antyseptycznie, chirurgicznie i z zimną, a nie gorącą głową.

Wytworzony w czasie zimnej wojny system bipolarny (dwubiegunowy) był systemem stabilnym wewnętrznie, gdyż logika wielopoziomowej konfrontacji wytworzyła niepisane reguły postępowania. Cechą systemu bipolarnego była specyficzna dystrybucja siły, która dawała dwóm państwom ogromną przewagę nad pozostałymi uczestnikami stosunków międzynarodowych. Siła wojskowa, mimo iż była najistotniejszym instrumentem polityki, nie była w stosunkach Wschód–Zachód bezpośrednio używana (choć była używana pośrednio). Państwa bowiem ostrożnie posługiwały się tym narzędziem, nie chcąc naruszyć delikatnej równowagi między rywalizującymi blokami polityczno-wojskowymi. Co więcej, zarówno USA, jak i ZSRR były mocarstwami usatysfakcjonowanymi z istniejącego *status quo*. To spojrzenie było podzielane przez oba supermocarstwa mimo wojowniczej retoryki mówiącej o dążeniu do dominacji – świadczą o tym próby opanowania dynamiki zbrojeń strategicznych podejmowane po kubańskim kryzysie rakietowym z mniejszą lub większą intensywnością aż do zakończenia zimnej wojny.

Rafał Kopeć

L. Freedman, *The Evolution of Nuclear Strategy*, St. Martin's Press, New York 1989; J.L. Gaddis, *The Cold War: A New History*, Penguin Press, London 2005; J. Haslam, *Russia's Cold War: From the October Revolution to the Fall of the Wall*, Yale University Press, Ann Arbor 2011; R. Kopeć, *Zimna wojna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; M. Sheehan, *The Balance of Power: History & Theory*, Routledge, London–New York 2005; P. Skórzyński, *Wojna światów. Intelktualna historia zimnej wojny*, Retman, Warszawa 2011; A. Skrzypek, *Strategia Związku Radzieckiego podczas „zimnej wojny”*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 29/2.

ZINTEGROWANY SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO – to taki system, który integrowałby obecnie funkcjonujące raczej w oderwaniu od siebie podsystemy oraz posiadałby jednolite zasady i procedury kierowania podsystemem (systemem) → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] we wszystkich stanach funkcjonowania państwa, jak również pełne, ujednolicone i nierozproszone podstawy prawne. To system, który posiadałby optymalną strukturę organizacyjną, uporządkowane kompetencje poszczególnych elementów składowych, zintegrowane planowanie, szkolenie i przygotowanie sił i środków oraz zapewniłby kompleksowe rozwiązywanie → s y t u a c j i k r y z y s o w y c h. Właśnie ustanowienie podstaw prawnych i organizacyjnych takiego zintegrowanego systemu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] narodowego założono jako zadanie do realizacji w Strategii bezpieczeństwa narodowego z 2014 r.

Konieczność budowy przedmiotowego zintegrowanego → s y s t e m u b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o wynika z analizy obecnego stanu systemu

bezpieczeństwa narodowego, który w istocie jest sumą odrębnych, różnie ze sobą powiązanych systemów operacyjnych i wsparcia, z wewnątrznie mało spójnym systemem kierowania bezpieczeństwem narodowym. W literaturze problemu wśród wspomnianych systemów wymienia się m.in.: system obronny państwa, → system zarządzania kryzysowego, Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, → System Państwowe Ratownictwo Medyczne, system bezpieczeństwa i porządku publicznego, system ochrony granicy państwowej czy system ochrony informacji niejawnych. Każdy z tych systemów, a nawet i poszczególne podmioty je tworzące, podlega różnym resortom, organom oraz instytucjom państwowym i realizuje swoje zadania zgodnie z zasadami zawartymi w obowiązujących go ustawach, rozporządzeniach i innych branżowych dokumentach normatywnych. Kompetencje poszczególnych podmiotów tworzących powyższe systemy są rozproszone, a nawet powielone; istnieje zbyt dużo organów planistycznych, a koordynacja jest ograniczona. Brakuje też spójnego prawa, szczególnie w odniesieniu do podsystemu kierowania bezpieczeństwem narodowym. Sytuacja taka stwarza z jednej strony ryzyko powstawania luk kompetencyjnych, a z drugiej powoduje zbędne dublowanie wysiłków, co prowadzi do marnowania części posiadanych sił i środków, a zatem przesądza o nieekonomiczności i nieefektywności systemu. Konieczność tworzenia zintegrowanego, kompleksowego systemu bezpieczeństwa narodowego uzasadnia się również zewnętrznymi uwarunkowaniami bezpieczeństwa Polski, intensywnym rozwojem jej potencjału gospodarczego oraz poszerzaniem zaangażowania w aktywne kształtowanie międzynarodowego → środowiska bezpieczeństwa, a także rosnącą „wrażliwością” otwartych społeczeństw na współczesne → zagrożenia, co wymusza stopniową optymalizację sił i środków bezpieczeństwa narodowego. Ocenia się, że zintegrowanie planowania i przygotowania komponentów wojskowych i cywilnych na każdym poziomie reagowania, kompleksowe podejście do rozwiązywania sytuacji kryzysowych oraz uregulowanie i przypisanie zadań w tym zakresie administracji publicznej, a także stworzenie stabilnych podstaw ich finansowania są podstawą wzrostu poziomu bezpieczeństwa narodowego i skutecznymi narzędziami jego realizacji.

Natomiast wizję rozwoju zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego przedstawiono w Strategii rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022, który będzie się opierał na kompleksowym systemie zabezpieczeń sojuszniczych i bilateralnych, synergicznie połączonym z rozbudowywanym własnym potencjałem cywilno-militarnym i rozwojem społeczno-gospodarczym. Zintegrowany system bezpieczeństwa narodowego będzie rozwijany na podstawie dwóch jego zasadniczych elementów: systemu obronnego państwa i systemu → zarządzania kryzysowego. Jego wizja zakłada, że będzie to system oparty na zmodyfikowanym dotychczasowym modelu i składający

się z wewnętrznie skoordynowanych podsystemów kierowania i wykonawczych, powiązanych ze sobą ze względu na realizowaną misję, jaką jest zapewnienie bezpieczeństwa narodowego. Struktura organizacyjna zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego powinna zapewnić przeciwdziałanie i reagowanie na współczesne → z a g r o ż e n i a b e z p i e c z e ń s t w a, zarówno militarne, jak i niemilitarne. Ponadto powinna być zdolna do podejmowania wyzwań, wykorzystania pojawiających się szans oraz redukcji ryzyka.

Struktura podsystemu kierowania zintegrowanym bezpieczeństwem narodowym powinna być zgodna z uniwersalnym modelem kierowania, który obejmuje trzy elementy składowe: decydena, kolegiálny organ doradczy oraz stały (etatowy) organ sztabowy. Niestety obecny system kierowania bezpieczeństwem w Polsce nie odpowiada temu modelowi. Zgodnie z Konstytucją RP funkcję decydena politycznego w sprawach bezpieczeństwa narodowego pełnią wspólnie – jako organy władzy wykonawczej – Prezydent RP i Rada Ministrów. W wizji rozwoju zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego funkcję nadrzędnego, politycznego organu decyzyjnego pełnić będą jak dotychczas Prezydent RP i Rada Ministrów, dla których forum uzgodnień politycznych będzie Rada Gabinetowa, co jest optymalnym rozwiązaniem w ramach istniejącego porządku konstytucyjnego. Funkcję organu doradczego Prezydenta RP nadal wypełniać będzie → R a d a B e z p i e c z e ń s t w a N a r o d o w e g o [t. 3], a sztabowego – → B i u r o B e z p i e c z e ń s t w a N a r o d o w e g o [t. 1]. Natomiast Rada Ministrów nie ma ani organu doradczego, ani sztabowego w sprawach zintegrowanego bezpieczeństwa narodowego – we wskazanej wizji nie rozwiązuje się tego problemu. Optymalnym rozwiązaniem wydaje się przekształcenie Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego i Kolegium ds. Służb Specjalnych w Komitet Rady Ministrów ds. Bezpieczeństwa Narodowego (lub Rządowy Komitet Bezpieczeństwa Narodowego) jako organ opiniodawczo-doradczy Rady Ministrów oraz przekształcenie → R z ą d o w e g o C e n t r u m B e z p i e c z e ń s t w a [t. 3] poprzez poszerzenie kompetencji Rządowe Centrum Bezpieczeństwa Narodowego jako organ sztabowy Rady Ministrów. Jednocześnie na poziomie wojewódzkim, powiatowym i gminnym funkcję organu decyzyjnego bez zmian pełniłoby odpowiednio: wojewoda, starosta, prezydent miasta, wójt. Natomiast w aspekcie organów opiniodawczo-doradczych przedmiotowa wizja przewiduje przekształcenie obecnych zespołów zarządzania kryzysowego w szersze, zintegrowane, odpowiedzialne jednocześnie za sprawy obronne i zarządzania kryzysowego zespoły bezpieczeństwa terytorialnego jako organy opiniodawczo-doradcze odpowiednio: wojewody, starosty, prezydenta miasta, wójta. Podobnie zakłada się zmiany z elementami sztabowymi, jakimi byłyby odpowiednio: wojewódzkie, powiatowe, miejskie, gminne sztaby bezpieczeństwa terytorialnego, utworzone na bazie funkcjonujących całodobowo centrów zarządzania kryzysowego. Sztaby te byłyby rozwijane w składzie w zależności

od rodzaju sytuacji kryzysowej, jak również w składzie stosownym do czasu → wojny. Struktura organizacyjna powyższego podsystemu kierowania bezpieczeństwem narodowym powinna zapewnić ciągłość podejmowania decyzji i koordynacji działań dla utrzymania i przywracania bezpieczeństwa narodowego we wszystkich możliwych stanach i okolicznościach funkcjonowania państwa, w tym podczas konfliktu zbrojnego na potrzeby kierowania obroną państwa.

Natomiast podsystemy wykonawcze zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego powinny być utworzone z wszystkich możliwych do użycia sił i środków państwa mogących realizować zadania w obszarze bezpieczeństwa narodowego. Przedmiotowe siły i środki powinny być zorganizowane w specjalistycznych podsystemach operacyjnych do przeciwdziałania zagrożeniom o charakterze polityczno-militarnym i niemilitarnym oraz podsystemach wsparcia do zabezpieczenia podsystemów operacyjnych w stosowne zdolności i zasoby. Te podsystemy wykonawcze powinny tworzyć głównie wyspecjalizowane w dziedzinie bezpieczeństwa siły i środki państwa: dyplomacja, siły zbrojne, → służby specjalne oraz zasoby wsparcia bezpieczeństwa. Wśród nich wiodącą rolę w realizacji celów → strategii powinny odgrywać dyplomacja i → Siły Zbrojne RP. Polska polityka zagraniczna powinna być ukierunkowana na różne wymiary współpracy regionalnej i globalnej. W perspektywie długookresowej Polska powinna posiadać sprawne, mobilne i interoperacyjne Siły Zbrojne RP, które w sposób systemowy i proaktywny (wypierający) będą dostosowywały zdolności operacyjne do zmian zachodzących w otoczeniu. Odbywać się to powinno przez poszukiwanie i wprowadzanie innowacyjnych zmian oraz wykorzystanie nabytej wiedzy i doświadczeń. Istotnym elementem przygotowania Sił Zbrojnych RP do przeciwdziałania współczesnym zagrożeniom powinno być podniesienie poziomu wyszkolenia wojskowego i ogólnego → żołnierzy. Aby sprostać powyższym wyzwaniom, siły zbrojne powinny posiadać zdolności operacyjne do działania autonomicznego w każdym środowisku walki. Głównym determinantem potrzeb operacyjnych jest posiadanie uzbrojenia i sprzętu wojskowego zdolnego do wykrycia, rozpoznania, śledzenia i niszczenia środków przeciwnika.

Podkreślić należy, że zmieniające się uwarunkowania środowiska bezpieczeństwa Polski wymuszają dostosowanie systemu bezpieczeństwa narodowego do współczesnych zagrożeń i wyzwań. Zintegrowany system bezpieczeństwa narodowego powinien zapewnić:

- przeciwdziałanie aktualnym oraz przewidywanym wyzwaniom i zagrożeniom zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym,
- optymalizację wykorzystania posiadanych przez państwo sił i środków bezpieczeństwa narodowego,
- realizację zadań bezpieczeństwa narodowego we wszystkich stanach funkcjonowania państwa ze stanem wojny włącznie,

- monitoring i wczesne ostrzeganie o zagrożeniach oraz obieg → i n f o r m a - c j i [t. 2] w ramach systemu,
- koordynację działań w zakresie bezpieczeństwa narodowego zarówno w wymiarze narodowym, jak i sojuszniczym (→ N A T O [t. 3], UE) oraz organizację współdziałania podsystemów (i tworzących je ogniw),
- możliwość okresowej analizy i oceny bezpieczeństwa narodowego, zarówno w aspekcie jego bieżącego stanu w kontekście środowiska bezpieczeństwa państwa, jak i jego doskonalenia.

Zintegrowany system bezpieczeństwa narodowego powinien również zapewnić integrację planowania, co konsekwentnie pozwoliłoby na opracowanie spójnych planów przez podsystem kierowania oraz poszczególne podsystemy wykonawcze i pozwoliłoby np. uniknąć dublowania zadań czy funkcjonowania różnych procedur dotyczących jednego obszaru. Jednocześnie w ramach budowy przedmiotowego systemu bezpieczeństwa należy uwzględnić pewne i stałe podstawy finansowania, bez których będą to tylko kolejne wizje rządzących, naukowców i praktyków. Ocenia się, że integracja planów zarządzania kryzysowego, → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3], ratowniczych czy ochrony przed powodzią, które powielają podobne treści, w jeden zintegrowany plan bezpieczeństwa, zwłaszcza na poziomie gminy, powiatu czy województwa, uniemożliwiłaby dublowanie zadań i podmiotów je realizujących oraz poprawiłaby koordynację działań i organizację współdziałania czy efektywność wykorzystania posiadanych sił i środków.

Uwzględniając tendencje związane z budową zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego, celowym wydaje się zintegrowanie szkolenia z obszaru zarządzania kryzysowego ze szkoleniem obronnym oraz szkoleniem obrony cywilnej i stworzenie na ich bazie systemu szkolenia z zakresu bezpieczeństwa. Powyższe wyeliminowałoby szkolenie tych samych osób funkcyjnych – często dotyczące tych samych treści – jedynie w ramach szkolenia obronnego, obrony cywilnej czy zarządzania kryzysowego. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa lub jego następca, organ sztabowy w zintegrowanym systemie bezpieczeństwa narodowego, powinien być odpowiedzialny za stworzenie systemu szkolenia z zakresu bezpieczeństwa. Taki system pozwoliłby na skoordynowanie ćwiczeń na poziomie krajowym, w ramach resortów i na wszystkich poziomach systemu bezpieczeństwa narodowego. Ponadto zapewniłby racjonalizację wydatków na szkolenie oraz skanalizował wysiłki poszczególnych resortów i elementów systemu. Powyższe pozwoliłoby na zgranie wszystkich elementów systemu bezpieczeństwa narodowego, a więc konsekwentnie umożliwiłoby wspólne efektywne działanie podczas sytuacji kryzysowych i → s t a - n ó w n a d z y c z a j n y c h , w tym w czasie wojny. W ramach systemu zintegrowanego szkolenia należałoby opracować program szkolenia, który zawierałby m.in.: podział kompetencji w zakresie przygotowania i prowadzenia ćwiczeń i szkolenia na poszczególnych szczeblach systemu bezpieczeństwa narodowego, cykliczność

prowadzenia ćwiczeń na poziomie kraju, województwa, powiatu i gminy, ich zakres i tematykę wynikającą z aktualnych zagrożeń oraz zasad organizacji i prowadzenia ćwiczeń. Szczególną rangę należałoby nadać wspólnemu szkoleniu i ćwiczeniom podmiotów wydzielonych do walki z *t e r r o r y z m e m*. Szkolenie to powinno poprzedzić przyjęcie wspólnych procedur dotyczących wymiany informacji, współdziałania, kierowania i wzajemnych relacji między uczestnikami podczas operacji przeciwterrorystycznej.

Podsumowując, należy podkreślić, że współczesne zagrożenia bezpieczeństwa wymuszają, ze względu na ich cechy charakterystyczne oraz powodowane skutki, zaangażowanie w ramach systemu bezpieczeństwa narodowego interdyscyplinarnych, wyspecjalizowanych sił, środków oraz zasobów, zorganizowanych również w podsystemach (systemach). Przedmiotowe siły, środki oraz zasoby podlegają różnym resortom, organom oraz instytucjom państwowym. Ponadto posiadają różne, dostosowane do wąskich branżowych potrzeb struktury organizacyjne, wyposażenie, systemy szkolenia, a także kompetencje. Natomiast podczas realizacji zadań w ramach systemu bezpieczeństwa narodowego są powiązane systemem zależności i wzajemnego oddziaływania, dlatego też należy dążyć do wypracowania mechanizmów skutecznego i zintegrowanego działania. W ramach budowy zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego koniecznym wydaje się doskonalenie oraz ewolucja bezpieczeństwa narodowego i zarządzania kryzysowego w kierunku poszerzania integracji umożliwiającej efektywniejszą „reakcję na różnego rodzaju zagrożenia, sprawne działania we wszystkich stanach funkcjonowania państwa czy optymalne wykorzystanie posiadanych sił i środków” oraz osiągnięcie efektu synergii poprzez połączenie rozproszonych wysiłków. Poszerzanie integracji powinno dotyczyć m.in. zmian w podsystemie (systemie) kierowania bezpieczeństwem narodowym, systemu planowania na poziomie regionalnym i lokalnym, problematyki ochrony *→ i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j* [t. 2], szkolenia w zakresie szeroko pojętego bezpieczeństwa czy systemu stałych dyżurów.

Janusz Falecki

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, BBN, Warszawa 2013; J. Falecki, *Dylematy zarządzania kryzysowego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2016; J. Pawłowski, *Zarys teorii sytemu bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2013; *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 5 XI 2014 r.*; *Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2013.

ZJAWISKA KRYMINOGENNE – to zachowania patologiczne, które sprzyjają dokonywaniu przestępstw. Przestępstwo to pojęcie prawne, w zakres którego wchodzi czyn zabroniony określone w poszczególnych rozdziałach Kodeksu karnego. Popelnianie przestępstw odnosi się zarówno do osób indywidualnych, jak i całych

zbiorowości, instytucji i państwa. Patologia natomiast jest pojęciem, które dotyczy zachowań grupowych odnoszących się nie tylko do → p r z e s t ę p c z o - ś c i [t. 3], lecz także do innych zjawisk odzwierciedlających negatywne przystosowanie społeczne zarówno w obszarze obyczajowym, jak i kulturowym. Zachowania patologiczne można sklasyfikować na podstawie różnorodnych kryteriów, m.in. charakteru, liczebności, zasięgu, stopnia szkodliwości oraz niezgodności z systemem i wartościami społecznymi. Szczegółowy podział zjawisk patologicznych wyróżnia następujące stany społeczne:

- przestępczość (pojawianie się nowych rodzajów przestępczości),
- → a l k o h o l i z m (osoby uzależnione, popełnianie przestępstw),
- → n a r k o m a n i a (przestępczość związana z narkomanią),
- dysfunkcjonalność rodziny (→ p r z e m o c [t. 3] w rodzinie, rozwody),
- patologia instytucji (łapownictwo, indoktrynacja),
- patologia pracy (nieadekwatne wynagrodzenie, bezrobocie),
- negatywne zmiany w strukturze ludności (zubożenie społeczeństwa, → m i - g r a c j e),
- patologia warunków życia ludności (złe warunki mieszkaniowe);
- dysfunkcja przestrzeni (urbanizacja przestrzenna),
- zanieczyszczenie środowiska (skażenie i chemizacja żywności),
- → z a g r o ż e n i a [t. 4] stanu zdrowia społeczeństwa (choroby cywilizacyjne, samobójstwa),
- dewiacje seksualne (pornografia, prostytucja, wirus HIV).

Rozpoznanie zjawiska patologicznego pozostawia wiele wątpliwości w związku z pojęciem nienormalności. Elżbieta Mudrak zwróciła uwagę, że wyjaśnienie wymaga relatywizmu w rozstrzygnięciu i obiektywizmu w ocenie zjawisk. Określając obszary norm statystycznych, teoretycznych, klinicznych, prawnych i moralnych, odkrywa się stany wykraczające poza normy społeczne. Wówczas przedstawia się je w postaci nienormalności lub patologii. Zachowaniami nienormalnymi są wszelkie czynności zauważalnie sprzeczne z przyjętymi normami, stanowiące jednocześnie zagrożenie dla otoczenia. Przesłanką takiego postępowania jest środowisko, które przyczynia się zarówno do jego spowodowania, stopnia nasilenia, jak i ograniczenia. Zatem wartościując irracjonalne zachowania, należy dokonać obiektywnej oceny ze względu na okoliczności, które mogły przyczynić się do nienormalnego postępowania. Podczas rozpatrywania nienormalnego zachowania powinno się również uwzględnić podłoże kulturalne i warunki rozwojowe. Jakakolwiek kultura jest w pewnym stopniu odrębna i oddziałuje na całokształt życia społecznego, w tym na zachowania nieakceptowane.

Okres rozwojowy to kolejne kryterium odnoszące się do oceny zachowania. Każda jednostka jest indywiduum i przechodzi przez pewne etapy rozwoju. Jednostka, która funkcjonuje w sprzeczności z normami, nazywana jest w zależności

od niekonwencjonalnego zachowania: alkoholikiem, narkomanem czy przestępcą. Nadanie etykiety powoduje, że osobnik ukrywa swoją dewiację przed społeczeństwem, chcąc uniknąć kary. Przestępczość jako zjawisko społeczne po raz pierwszy została określona przez Émile'a Durkheima. Socjolog zakładał, że skłonność jednostki do posiadania czegoś, co nie jest niezbędne do funkcjonowania, nigdy nie zostanie w pełni zaspokojona. Jeżeli jednak pragnienie zostanie zaspokojone, to wyzwoli kolejne. Twierdził, że tylko kontrola ze strony społeczeństwa może ograniczyć to zjawisko. Zauważył, że w okresach dużych przemian, w szczególności ekonomicznych, dochodzi do załamania porządku, a w konsekwencji zerwania związku jednostki z systemem. Zaprzeczenie prawu i odstępstwo od norm nazwał anomią.

Pojęcie anomii stanowi załamanie prawa i norm społecznych kontrolujących działania społeczne, co w konsekwencji może przyczynić się do powstania różnorodnych zachowań dewiacyjnych. W takiej postaci dewiacje stają się częścią → *p a t o l o g i i s p o ł e c z n e j* [t. 3], w zakres której wchodzi dewiacje instytucji i systemów społecznych.

Pomimo iż patologia niejednokrotnie utożsamiana jest ze zjawiskiem przestępczości, to w tym przypadku nie są to jednak pojęcia równoznaczne. Patologia społeczna określa niepożądane społecznie zjawiska albo zachowania. Przestępczość natomiast jest jednym z tych zachowań, jednakże nie każdy przejaw patologii jest przestępstwem. Problematykę patologii społecznej w perspektywie odrębnego zachowania przedstawił Adam Podgórecki. Autor w zakresie kontroli publicznego przekazywania → *i n f o r m a c j i* [t. 2] podkreślił, że patologie społeczne to zjawiska zachowania się jednostek i grup oraz funkcjonowania systemu społecznego pozostające w zasadniczej, niedającej się pogodzić sprzeczności z wartościami akceptowanymi w danej społeczności. Nakreślona definicja wskazuje na wielopostaciowość zjawisk o różnorodnym podłożu przyczynowym, zasięgu i oddziaływaniu na społeczeństwo. Patologia społeczna jest też dyscypliną naukową zajmującą się zjawiskami negatywnie oddziałującymi na życie społeczne.

Przyczyn nieakceptowanego zachowania jednostek należy doszukiwać się w grupach pierwotnych: środowiskach rodzinnych, szkolnych, rówieśniczych i lokalnych. W zakres innych przesłanek można zaliczyć: biedę, bezrobocie, dążenie do konsumpcyjnego stylu życia, a także niespełnione aspiracje zawodowe, społeczne czy polityczne. Pobudek określonego zachowania należy doszukiwać się w cechach biologicznych i społecznych jednostki, która nie ma żadnej kontroli nad ich czynnikami. Cechy somatyczne i psychiczne regulują postępowanie człowieka. Ustalenie związku przyczynowego pomiędzy daną cechą a zachowaniem jest tożsame z rozpoznaniem przestępczości. Przyczyny powstawania patologii społecznej zostały obszernie wyjaśnione w teoriach socjologicznych, m.in. w teorii napięć strukturalnych, teorii konfliktu, teorii naznaczenia – etykietowania, teorii kontroli – decydującego wpływu, teorii zróżnicowanych powiązań.

Z perspektywy psychologicznej wyjaśnienia zachowań patologicznych należy doszukiwać się w koncepcji naznaczania społecznego. Frank Tannenbaum reprezentował pogląd, że czynnikami i następstwami patologii społecznej są konflikty zarówno jednostki, jak i grupy ze społecznością, do której przynależą. Teoria naznaczania społecznego określana jest również jako interakcjonizm, podejście reakcji społecznej, teoria stygmatyzacji albo teoria etykietowania. Howard Becker argumentował na temat istoty zachowania dewiacyjnego poprzez negatywną reakcję społeczeństwa. Każdą osobę nieszanującą usankcjonowanych norm nazywano mianem outsiderów. Z powyższego wynika, że dewiacja nie jest cechą czynu, tylko skutkiem zastosowania zasad i sankcji wobec jednostki. Nie każda jednak osoba niepoprawnie postępująca jest dewiantem. Zostają nimi przekraczający prawo i skutecznie etykietowani.

Podłożem koncepcji naznaczania społecznego jest dewiacja pierwotna i wtórna. Dewiację pierwotną tworzy układ czynników społecznych, psychicznych, fizjologicznych i kulturowych, które mogą mieć związek z zachowaniem dewiacyjnym. Dewiacja wtórna natomiast obejmuje kwestie reakcji społecznej. Biorąc pod uwagę założenie tej teorii, popełnianie przestępstw, uprawianie prostytucji, spożywanie alkoholu i zażywanie narkotyków nie przyczyniają się do statusu dewianta. To mechanizm naznaczania nadaje tym jednostkom etykiety dewiantów, np. narkomanów, alkoholików czy przestępców. Omawiana problematyka wymaga dalszych dociekań, które należy skoordynować z rozwojem osobowości.

Funkcjonując w różnorodnych środowiskach, jednostka potrafi oddzielić określone kategorie zachowań, a następnie dokonać ich różnicowania. Wskazane właściwości Henryk Gasiul opisuje jako ukrytą teorię osobowości. Twierdzi on, że pomiędzy prawidłowym odczytaniem cech osobowości a wiedzą naukową i potoczną występuje wiążąca korelacja. Z powyższego wynika, że cechy postrzegane przez społeczeństwo są zbieżne z wiedzą psychologiczną. Wiedza potoczna jest fundamentem doświadczeń życiowych i kulturowych. Stanowi zbiór przekonań o charakterze opisowym, zawiera zarazem nieformalne i wykluczające się twierdzenia, co w konsekwencji prowadzi do powstawania stereotypów. Osobowość charakteryzuje się indywidualnością i stałymi cechami postępowania powstającymi w wyniku różnorodnych sytuacji, doświadczeń i okoliczności życiowych, co umożliwia przewidywanie zachowania patologicznego. Rozwój osobowości pozwala zatem intuicyjnie wyczuć i określić, co dany człowiek zrobi w danej sytuacji. Każda jednostka, egzystując w świecie, ma kontakt z różnymi osobami, które swoim postępowaniem, postawą i wartościami oddziałują na innych. Ten rodzaj interakcji społecznych przyczynia się do kształtowania określonego sposobu zachowania, w tym patologicznego. Proces ten można nazwać zarówno rozwojem osobowości, jak i socjalizacją. Według teorii Erika Eriksona obejmuje on 8 zdeterminowanych genetycznie stadiów. W okresie całego cyklu życia pojawiają się różne → k r y z y s y [t. 2], które w rezultacie doprowadzają do pozytywnych albo negatywnych konsekwencji. Dlatego socjalizację

należy rozpatrywać jako proces kształtujący struktury poznawcze w celu zminimalizowania zachowań przestępczych.

Teoria kryminologiczna Glenna Waltersa „przestępczości jako stylu życia” wyjaśnia zachowanie przestępcze poprzez następujące twierdzenia:

- przestępczość staje się sposobem życia, kiedy sprawca czynu zabronionego manifestuje brak odpowiedzialności, narzucaniem swojej woli i systematycznym nieprzestrzeganiem norm społecznych;
- czynniki fizyczne, psychologiczne i społeczne determinują drogę przestępczą;
- zaprzestanie działalności przestępczej musi być poprzedzone zmianą sposobu myślenia, modyfikacją dotychczasowych postaw.

W gronie zjawisk kryminogennych najczęściej przywołane są problemy społeczne związane z alkoholizmem i narkomanią. Odnosząc się do kwestii związku przestępczości z narkomanią, należy uwzględnić rodzaj konsumowanej substancji i dokonywanie przestępstw pod jej wpływem. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że niektórzy przestępcy zażywają środki odurzające w celu zwiększenia odwagi i pewności siebie. Trudno jest jednak wskazać, jaki procent sprawców popełnia czyny zabronione pod wpływem ich działania. Źródłem polemiki są również pytania: Czy narkomania sprowadza do przestępstwa? Czy przestępstwo przyczynia się do narkomanii? Odpowiedzi można się doszukać w wielu poglądach, które nie są jednak w stanie jednoznacznie określić dominującego zjawiska. Narkomania bowiem stała się zjawiskiem społecznym powiązanym z przestępczością w momencie wprowadzenia przepisów prawnych. Osoba zażywająca narkotyki otrzymała status przestępcy. Generalizując powyższe stanowisko, można przyjąć, że czynnikiem przestępczości jest przepis prawny.

Konwencjonalne wydaje się również twierdzenie, że alkohol jest czynnikiem kryminogennym. Analiza związku pomiędzy zjawiskiem przestępczości a konsumpcją napojów alkoholowych wykazuje niejeden dylemat. Przede wszystkim należy odróżnić pojęcia alkoholizacji i alkoholizmu od niebezpiecznego stanu alkoholicznego. Ten ostatni wskazuje na szkodliwość medyczno-społeczną – jednostka w wyniku spożywania alkoholu doprowadza się do stanu powodującego szkodę dla niej lub społeczeństwa. Zasadniczym objawem powstającego zagrożenia jest przestępczość. Wobec powyższego osoby popełniające przestępstwa stanowią wyodrębnioną część społeczeństwa, odróżniającą się od pozostałych jego członków. Zachowanie tych osób jest uzależnione od norm społecznych, a przestępczość jest zjawiskiem, które narusza te normy, w szczególności prawne.

Dariusz Hybś

M. Bereźnicka, *Patologie społeczne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; K. Bułat i in., *Kryminologia*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2007; H. Gasiul, *Psychologia osobowości*.

Nurty, *teorie, koncepcje*, Difin, Warszawa 2020; B. Hołyst, *Narkomania. Problemy prawa i kryminologii*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej, Warszawa 1996; tenże, *Psychologia kryminalistyczna*, Difin, Warszawa 2018; tenże, *Zagrożenia ładu społecznego [1]*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; M. Kotowska, *Zjawisko patologii społecznej w ujęciu kryminologicznym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2009, nr 9; M. Kowalczyk, *Dewiacja społeczna – destrukcja czy nowe możliwości?*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy” 2016, t. 27: *Edukacja – Rodzina – Społeczeństwo*, nr 1; G. Kudlak, *Zachowania patologiczne z perspektywy przeżyć i doświadczeń sprawcy*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 2016, t. 37, nr 2; M. Ledzińska, E. Czerniawska, *Psychologia nauczania. Ujęcie poznawcze*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011; A. Małyńska, *Wybrane koncepcje dewiacji społecznych*, [w:] *Zagubione człowieczeństwo. Wybrane patologie społeczne XXI wieku*, A. Małyńska, E. Mudrak (red.), Wydawnictwo Uczelniane WSiE TWP, Olsztyn 2013; E. Mudrak, *Między normą a patologią w zachowaniu ludzkim*, [w:] *Zagubione człowieczeństwo. Wybrane patologie społeczne XXI wieku*, A. Małyńska, E. Mudrak (red.), Wydawnictwo Uczelniane WSiE TWP, Olsztyn 2013; M. Rode, *Style myślenia przestępczego. Podstawy teoretyczne i diagnostyczne*, Difin, Warszawa 2013; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zm.

ZŁOŚLIWE OPROGRAMOWANIE (ang. *malware*) – oprogramowanie, które ma na celu naruszenie prawidłowego działania komputerów i sieci komputerowych. W latach 90. wyrażenie było utożsamiane z pojęciem wirusa komputerowego, którego główną cechą było rozpoczęcie procesu replikacji po uruchomieniu (najczęściej poprzez dołączanie dodatkowego kodu do istniejącego oprogramowania), zarażanie nienaruszonych plików i rozprzestrzenianie się na inne jednostki komputerowe. Złośliwe oprogramowanie ma na celu wykonanie określonych szkodliwych działań takich jak uszkodzenie, naruszenie integralności danych czy przekierowanie ruchu internetowego. Obecnie znaczna część *malware* ma możliwość replikacji, a jej poziom zróżnicowania funkcjonalności i hybrydowość wzrasta z każdym rokiem, przez co środowisko informatyków związanych z *bezpieczeństwem informatycznym* [t. 1] porzuciło tworzenie nowych kategorii.

W teorii najskuteczniejszymi narzędziami ochronnymi przed złośliwym oprogramowaniem są kompleksowe programy antywirusowe i antymalware'owe, a także odpowiednio skonfigurowane zapory ogniowe (ang. *firewall*). Dobrymi praktykami są także korzystanie z systemów operacyjnych z rodziny Linux (z uwagi na znikomą ilość złośliwego oprogramowania dostosowanego do ataku na ten system), rozważne korzystanie z zasobów internetu (korzystanie z zaufanych witryn, nieużywanie nielegalnego oprogramowania, przestrzeganie ogólnych zasad *bezpieczeństwa* [t. 1]), regularna aktualizacja systemu operacyjnego wraz z zainstalowanym na nim oprogramowaniem, a także regularne wykonywanie kopii zapasowych danych z dysku twardego komputera oraz tworzenie punktów przywracania systemu. Kluczowe jest także podobne podejście w przypadku urządzeń pomocniczych (drukarki, klawiatury, myszki itp.).

Działanie ochronne antywirusów odbywa się poprzez skanowanie dysku twardego, w tym kodu całego zainstalowanego oprogramowania oraz pamięci RAM jednostki komputerowej, w celu odnalezienia *malware*. Skanowanie programu antywirusowego działa na zasadzie porównania docelowego kodu z bazą danych sygnatur wirusów zaimplementowanych w programie antywirusowym. Gdy dana jednostka komputerowa zostaje zarażona wirusem, ten wchodzi w tryb infektora, tzn. zmienia kod innych plików – wtedy antywirus bada pliki, w których doszło do infekcji, a następnie przywraca je do pierwotnego stanu. Taka sytuacja zdarza się jednak przeważnie wtedy, gdy doszło do zarażenia komputera, który nie ma zaktualizowanej bazy wirusów lub w ogóle nie ma oprogramowania antywirusowego – jeśli zainstalowane oprogramowanie ochronne jest aktualne, wirus, przynajmniej teoretycznie, zostaje natychmiast wykryty i skasowany.

Wyjątek stanowi sytuacja, w której atak jest przeprowadzany za pomocą narzędzi, które nie mają funkcji infektora plików, tak jak w przypadku oprogramowania typu *ransomware* [t. 3], które już zainfekowało dany system operacyjny – antywirus zmienia wówczas tryb działania na leczenie. Istnieją dwa scenariusze rozwoju wydarzeń w tym trybie: pierwszy – gdy antywirus został zainstalowany na zainfekowanej jednostce, i drugi – gdy antywirus nie ma pewności, że konkretny kod pełni złośliwą funkcję, tzn. oznacza go jako „podejrzany” i przechodzi do monitorowania działań kodu oraz przesyła jego próbkę do analizy. W przypadku gdy diagnoza złośliwości kodu zostaje potwierdzona, oprogramowanie wirusowe, posiłkując się danymi z kopii zapasowej danych, może przywrócić poprzedni stan, sprzed okresu monitorowania złośliwego kodu.

Wirusy najczęściej są tworzone przez cyberprzestępców, → *hackerów* [t. 2] typu *blackhat* czy *greyhat*. Bardziej skomplikowane wirusy są tworzone przez → *cybergrupy* [t. 1] państwowe, a także były używane jako broń lub narzędzie naskisku politycznego (wirusy Petya, Stuxnet, Duqu itp.).

Ze względu na formę można wyszczególnić trzy rodzaje wirusów: infekторы plików, które dołączają się do programu zainstalowanego w komputerze; wirusy sektora rozruchowego, których kod jest wykonywany w pamięci komputera po jego włączeniu; wirusy makr, które docelowo ukrywają się skryptach programów osadzonych w plikach danych, a nie w samych programach. Po uruchomieniu wirus działa przeważnie niezauważony w tle i wykonuje zaprogramowane działanie.

Mimo wysokiego poziomu kreatywności twórców wirusów, którzy ukrywają i łączą ich cechy, w literaturze przedmiotu można wyróżnić przynajmniej kilka ich typów ze względu na funkcjonalność i zadaniowość. Istotne jest szersze rozwinięcie zagadnienia *ransomware* oraz *case study* typu wirusa, jakim był WannaCry:

- trojan, konie trojańskie – oprogramowanie, które ukrywa swoje szkodliwe działanie przed użytkownikiem;

- *rootkit* – oprogramowanie, które maskując się w systemie operacyjnym, umożliwia dostęp do zasobów komputera nieupoważnionym użytkownikom;
- *backdoor* – powoduje ominięcie uwierzytelnienia do kodu źródłowego określonego oprogramowania;
- *evasion* – umożliwia działania na poziomie strukturalnym, mające na celu ukrycie naruszenia uwierzytelnienia, integralności danych;
- *scareware* – oprogramowanie mające przerazić użytkownika, by kupić bezwartościowe oprogramowanie, które „ocali” jego system operacyjny;
- *adware* – program, który w sposób natrączywy wyświetla reklamy w systemie operacyjnym;
- *spyware* – oprogramowanie szpiegujące;
- *ransomware* (z ang. *ransom*, okup; *software*, oprogramowanie) – oprogramowanie szantażujące, które szyfruje → i n f o r m a c j e [t. 2] na pojedynczych urządzeniach, a nawet w całej sieci. Przeznaczony do wymuszania poprzez blokowanie dostępu do systemu komputerowego lub zapisanych w nim danych (często przy użyciu metod szyfrowania), a następnie wymaganie okupu od ofiary w celu przywrócenia stanu pierwotnego. Blokada jest zdejmowana dopiero wtedy, gdy użytkownik zapłaci okup za odzyskanie plików. Czasami nawet jeśli okup zostanie zapłacony, pliki nie zostają odszyfrowane.

Ransomware szybko stało się jednym z najbardziej popularnych, rozpowszechnionych, zaawansowanych, niebezpiecznych i dochodowych → z a g r o ż e n i e cybernetycznych w ostatniej dekadzie, przed którymi stoją wszystkie instytucje – udany atak ukierunkowany na organizacje może potencjalnie zainfekować tysiące komputerów, powodując znaczne zakłócenia, czasowe zawieszenie działania i poważne szkody w dochodach i reputacji.

Cyberprzestępcy zarabiają miliardy USD rocznie na *ransomware* ze względu na skuteczność tej formy ataku – zapłacenie okupu często jest tańsze niż kompleksowa pomoc techniczna czy inwestycja finansowa i czasowa w ponowne wgranie oprogramowania; w konsekwencji skala zagrożenia gwałtownie rośnie. Mechanizmy szyfrujące oprogramowania *ransomware* cały czas są udoskonalane i z biegiem czasu osiągają nowe poziomy zaawansowania i zagrożenia. W ostatnim czasie średni okup żądany przez napastników wynosi 679 USD.

Obecnie napisanie kodu *ransomware* wymaga eksperckich umiejętności informatycznych, wiedzy technicznej, a także pracy zespołowej oraz czasu. Pierwsze oprogramowanie *ransomware*, znane jako PC Cyborg lub AIDS, powstało pod koniec lat 80. ubiegłego wieku. PC Cyborg szyfrował wszystkie pliki w dysku C: dokładnie po 90 ponownych uruchomieniach systemu, żądając od użytkownika „odnowienia licencji”, tj. przesłania kwoty 189 USD pocztą tradycyjną do firmy PC Cyborg Corp. Odwrócenie procesu szyfrowania było stosunkowo proste, dlatego atak ten nie stanowił dużego zagrożenia dla osób obeznanych z technologią.

W ciągu następnych 10 lat pojawiło się kilka kolejnych wariantów tego oprogramowania, jednak prawdziwy przełom w rozwoju *ransomware* nastąpił w 2004 r. wraz z wystąpieniem pierwszego groźnego ataku o nazwie GpCode, wykorzystującego stosunkowo słaby algorytm szyfrujący RSA do blokowania danych osobistych.

Złośliwe oprogramowanie typu *ransomware* zaczęło infekować użytkowników komputerów osobistych od maja 2005 r. Znane są następujące wystąpienia: TROJ.RANSOM.A, Archiveus, Krotten, Cryzip, MayArchive. Najbardziej znanymi wirusami są GpCode i jego warianty: Gpcode.a, Gpcode.ac, Gpcode.ag, Gpcode.ak. Ten ostatni jest niezwykle, ponieważ wykorzystuje algorytm RSA z 1024-bitowym kluczem do szyfrowania plików.

Jak informują eksperci MalwareBytes.com:

W 2007 r. program WinLock zwiastował nadejście nowego typu oprogramowania *ransomware*, które – zamiast szyfrować pliki – blokowało użytkownikom dostęp do komputerów. WinLock przejmował bowiem całkowicie ekran ofiary i wyświetlał na nim treści pornograficzne, a następnie żądał uiszczenia okupu za pośrednictwem płatnej wiadomości SMS.

W 2012 r. światło dzienne ujrzała nowa rodzina oprogramowania *ransomware* o nazwie Reveton, a tym samym zupełnie nowy typ zagrożeń: oprogramowanie *ransomware* podszywające się pod organy ścigania. Zainfekowane komputery były blokowane, a na ekranach wyświetlały się informacje pochodzące rzekomo od organów takich jak FBI czy Interpol, zawierające również ich dane. Oprogramowanie wyświetlało informację, zgodnie z którą użytkownik miał rzekomo dopuścić się popełnienia przestępstwa – takiego jak hakowanie, pobieranie nielegalnych plików czy nawet rozpowszechnianie dziecięcej pornografii. Większość tego typu oprogramowania wymagała uiszczenia opłaty w wysokości od 100 do 3 tys. USD za pomocą karty przedpłaconej takiej jak UKash lub PaySafeCard.

W marcu 2013 r. specjaliści firmy Dr. Web odkryli szyfrator ArchiveLock, który zaatakował użytkowników Hiszpanii i Francji. Program używa legalnego archiwizatora WinRAR do szkodliwego szyfrowania plików, a następnie po szyfrowaniu usuwa oryginalne pliki za pomocą narzędzia Sysinternals SDelete.

MalwareBytes.com podaje, że:

W 2013 r. program CryptoLocker ponownie przypominał użytkownikom o istnieniu oprogramowania szyfrującego. W przeciwieństwie do jego starszych odsłon tym razem było ono jednak znacznie groźniejsze. CryptoLocker korzystał z algorytmów szyfrujących klasy wojskowej i przechowywał na zdalnym serwerze klucz wymagany do odblokowania plików. W efekcie odzyskanie plików bez uiszczenia okupu było praktycznie niemożliwe. Tego

typu oprogramowanie jest stosowane do dzisiaj – dla przestępców okazało się bowiem być bardzo skutecznym narzędziem do pozyskiwania funduszy.

Pod koniec 2013 r. CryptoLocker wykorzystał system płatności Bitcoin, aby uzyskać okup. W grudniu 2013 r. ZDNet przeprowadził – na bazie dostępnych informacji o transakcjach Bitcoin – ocenę transferów środków od zainfekowanych użytkowników w okresie od 15 października do 18 grudnia. Pod koniec tego okresu operatorom CryptoLocker udało się zebrać ok. 27 mln USD (wg rzeczywistej ceny bitcoinów w tym czasie). Uważa się, że „zakrojone na szeroką skalę ataki oprogramowania *ransomware*, takie jak atak programu WannaCry w maju 2017 r. i programu Petya w czerwcu 2017 r., zdołały zaszyfrować dane firm i użytkowników indywidualnych na całym świecie”.

Ransomware jest złożonym zagrożeniem polegającym na kilku sposobach ataków. Pokonanie *ransomware* jest trudne, lecz nie niemożliwe. Władze wielu krajów podejmują wspólne wysiłki, aby znaleźć najlepszą → s t r a t e g i ę przeciw wyłudzeniom. Przeważnie *ransomware* rozprzestrzenia się, podszywając się pod fakturę, informacje o dostawie zamówienia lub załączone CV. Często też oprogramowanie tego typu znajduje się w załącznikach w pieczołowicie skonstruowanych e-mailach ze spamem. Gdy użytkownik otworzy załącznik, rozpoczyna się proces szyfrowania. Kiedy proces szyfrowania dobiegnie zaś końca, ofiara widzi na ekranie powiadomienie z instrukcjami, jak zapłacić okup i otrzymać klucz do deszyfracji.

Cyberzłoczyńcy kupują także reklamy na stronach o dużej popularności. Reklamy te jednak nie są normalnymi ogłoszeniami, lecz służą do wykorzystania słabości przeglądarki i ich wtyczek. Kiedy przeglądarka (lub znana wtyczka) ulegnie awarii, komponent z *ransomware* automatycznie się instaluje. W taki sposób cyberprzestępcy wykorzystujący *ransomware* mają okazję zarazić ofiarę, nawet jeśli ta wie, jak zachować się wobec *ransomware* w wiadomościach mailowych.

Zdaniem ekspertów MalwareBytes.com:

Istnieją różne metody infekowania komputerów przez oprogramowanie *ransomware*. Jedną z najpopularniejszych jest rozsyłanie złośliwego spamu (tzw. *malspam*), tj. niechcianych wiadomości e-mail służących do rozpowszechniania złośliwego oprogramowania. Takie wiadomości e-mail mogą zawierać zainfekowane pliki (np. dokumenty PDF lub Word) lub odnośniki do złośliwych stron. *Malspam* wykorzystuje metody inżynierii społecznej, aby zachęcać odbiorców do otwierania załączników lub klikania łączy, które z pozoru nie stanowią zagrożenia, tj. sprawiają wrażenie pochodzących od znajomych lub zaufanych instytucji. Cyberprzestępcy stosują inżynierię społeczną również do innych typów ataków, np. podając się za funkcjonariuszy policji, aby zastraszać swoje ofiary i zmuszać je do uiszczania opłat za odblokowywanie plików. Inną popularną metodą infekcji są złośliwe reklamy (ang.

malvertising), których największa popularność przypada na 2016 r. Korzystanie z tej techniki pozwala przestępcom rozpowszechniać oprogramowanie za pośrednictwem reklam internetowych, co w wielu przypadkach wymaga bardzo niewielkiego (lub zerowego) udziału potencjalnej ofiary. Podczas przeglądania sieci – nawet zaufanych stron – użytkownicy mogą być przekierowywani na serwery przestępców nawet bez klikania reklam. Serwery te gromadzą szczegółowe informacje na temat komputerów ofiar i ich lokalizacji, a następnie wybierają najlepiej dopasowane złośliwe oprogramowanie do przeprowadzenia ataku. W wielu przypadkach jest to właśnie oprogramowanie *ransomware*.

Ransomware różni się powagą zagrożenia. Istnieją różne odmiany oprogramowania typu *ransomware*, od lekko irytujących po niebezpieczne.

Scareware to oprogramowanie zastraszające. Według informacji ze strony MalwareBytes.com:

Jego działanie polega zazwyczaj na podszywaniu się podoprogramowanie zabezpieczające lub pracowników wsparcia technicznego. Oprogramowanie *scareware* może np. wyświetlać wyskakujące okno z informacją o infekcji złośliwym oprogramowaniem, której usunięcie wymaga uiszczenia stosownej opłaty. W przypadku naszej bezczynności oprogramowanie będzie zapewne nadal bombardować nas wyskakującymi oknami, jednak nasze pliki powinny być bezpieczne.

Blokady ekranu – oprogramowanie, które uniemożliwia użytkownikowi dostęp do urządzenia poprzez zablokowanie ekranu, ale nie szyfruje plików i dlatego jest nieefektywne w wyłudzeniu pieniędzy. Jak uważają pracownicy MalwareBytes.com:

Infekcja ze strony oprogramowania blokującego ekran całkowicie uniemożliwia korzystanie z komputera. Po jego uruchomieniu wyświetlany jest pełnoekranowy komunikat, zawierający zwykle odznakę policji lub państwowego organu bezpieczeństwa, informację o wykryciu nielegalnej aktywności na komputerze oraz – rzecz jasna – żądanie przekazania okupu.

Oprogramowanie szyfrujące – np. Cryptowall, Critroni i TorLocker. Jak podaje MalwareBytes.com, „tego typu oprogramowanie kradnie i szyfruje pliki, żądając okupu w zamian za ich odblokowanie i odesłanie”. Według specjalistów BitDefender.com:

Cryptolocker szyfruje nasze pliki osobiste i foldery z plikami typu dokument, arkusz kalkulacyjny, zdjęcia i wideo. Po zinfiltrowaniu maszyny oprogramowanie kontaktuje się z centrum kontroli, aby wygenerować klucz szyfrowania

i zaszyfrować każdy istotny plik na komputerze, wykorzystując złożony algorytm szyfrowania. To powoduje, że pojmane pliki danych stają się bezużyteczne. Złośliwe oprogramowanie wyświetla następnie informację, często pozorowaną, że pochodzi od agencji wykonawczej takiej jak policja lub specjalne jednostki bezpieczeństwa by przestraszyć ofiary zagrożeniem wysokiej grzywny lub pozbawienia wolności, dając szansę uniknięcia kary po opłaceniu „kary” (np. przy użyciu karty płatniczej) przed określonym terminem końcowym. Cyberprzestępcy wykorzystują adresy IP komputerów ofiar do namierzenia ich lokalizacji w celu przedstawienia odpowiedniej wersji językowej informacji blokującej ekran. Wiadomości tego typu czasami straszą skasowaniem danych w przypadku niewywiązania się z terminu płatności. Niektóre grupy przestępcze prowadzą sterowanie i zagrożeniem i komunikację z ofiarą, wykorzystując sieć TOR. TorLocker jest rodzajem komercyjnego zestawu *ransomware* sprzedawanego na ukrytych forach w formie programu partnerskiego. Odnawialne, wbudowane klucze pozwalają TorLockerowi na szyfrowanie plików, nawet gdy komputer lub urządzenie ofiary nie jest online, czyniąc tę operację praktycznie niemożliwą do zatrzymania.

Jak wskazano na stronie MalwareBytes.com:

Problem jest poważny, ponieważ oprogramowanie szyfrujące przekazuje zainfekowane pliki przestępcom, dlatego żaden program zabezpieczający nie jest w stanie pomóc w ich odszyfrowaniu. W większości przypadków nieuiszczenie opłaty wiąże się z bezpowrotną utratą danych. Niestety, nawet jeśli zapłacimy okup, nie mamy żadnej gwarancji, że cyberprzestępcy zwrócą nasze dane.

Crypto-ransomware to wyjątkowo efektywna odmiana oprogramowania typu *ransomware*. Po instalacji na komputerze ofiary program szyfruje większość plików roboczych (np. wszystkie pliki o wspólnych rozszerzeniach). W takim przypadku komputer nadal działa, ale wszystkie pliki użytkownika są niedostępne. Według BitDefender.com:

Następnie [oprogramowanie – przyp. red.] oferuje deszyfrator za uiszczeniem odpowiedniej opłaty, przeważnie oscylującej między 300–900 USD. Ponieważ *crypto-ransomware* wykorzystuje ten sam typ szyfrowania co oprogramowanie chroniące transakcje bankowe lub wojskową komunikację, zaszyfrowane pliki są praktycznie nie do odzyskania bez opłacenia okupu. Rodzina oprogramowania *crypto-ransomware* jest odpowiedzialna za wyłudzenie ponad miliarda USD co roku od ofiar.

Disk-encryptor – np. Petya (pojawił się w 2018 r.). Jak wskazują specjaliści BitDefender.com: „w odróżnieniu od *crypto-ransomware* *disk-encryptor* zaszyfrowuje cały dysk ofiary i nie pozwala na uruchomienie się systemu operacyjnego”.

Redakcja PCWorld.com zauważa:

Przez ostatnich kilka czy nawet kilkanaście lat mieliśmy czas przyzwyczaić się do złośliwego oprogramowania działającego raczej subtelnie – wirusy, trojany czy botwormy zwykle wkradały się do naszych komputerów po cichu i robiły wszystko, by możliwie jak najdłużej pozostać niezauważone. Z *ransomware* jest inaczej, botackie aplikacje natychmiast po zainfekowaniu komputera informują o tym użytkownika, wyświetlając komunikat informujący, że jego pliki zostały zablokowane i jeśli chce je odzyskać, będzie musiał zapłacić okup.

R. Samani – CTO (ang. *chief technology officer*) europejskiego oddziału Intel Security – podaje, że:

obecnie w internecie aktywnych jest ok. 400 „rodzin” oprogramowania *ransomware*, wśród których są również aplikacje przeznaczone dla systemów OS X oraz Linux. Z danych firmy Datto wynika z kolei, że najpopularniejszym programem tego typu jest obecnie CryptoLocker, wyspecjalizowany w szyfrowaniu prywatnych dokumentów użytkownika. Ale odmian *ransomware* jest wiele. Są np. aplikacje, które rejestrują obraz z kamery komputera użytkownika w nadziei, że uda się zarejestrować coś potencjalnie kompromitującego (a następnie wykorzystać to nagranie do szantażowania internauty i wymuszenia od niego „okupu”).

Zdaniem ekspertów MalwareBytes.com:

Przy pierwszym (i kolejnym) pojawieniu się złośliwego oprogramowania ofiarami ataków padały najczęściej pojedyncze systemy (należące do tzw. zwykłych użytkowników). Cyberprzestępcy zaczęli jednak wykorzystywać pełny potencjał tej metody ataków w momencie stworzenia oprogramowania *ransomware* skierowanego do firm, [...] wstrzymując produktywność oraz powodując utratę danych i przychodów. [...] Z końcem 2016 r. 12,3% przypadków wykrycia zagrożeń w firmach na całym świecie dotyczyło oprogramowania *ransomware*, podczas gdy w przypadku użytkowników indywidualnych było to zaledwie 1,8%. Co więcej, do 2017 r. 35% małych i średnich firm padło ofiarą ataku oprogramowania *ransomware*. Z geograficznego punktu widzenia ataki oprogramowania *ransomware* nadal skupiają się w głównej mierze na krajach zachodnich – z Wielką Brytanią, USA i Kanadą na czele. Ważnym czynnikiem wpływającym na wybór miejsca ataku są także pieniądze, dlatego przestępcy za cel obierają obszary o wysokiej popularności komputerów PC i względnej zamożności. W następstwie rozwoju gospodarczego oraz wzrostu wartości rynków azjatyckich i południowoamerykańskich możemy również oczekiwać rosnącej

popularności oprogramowania *ransomware* (i innych form złośliwego oprogramowania) właśnie w tych regionach.

Według BitDefender.com:

Nowa generacja wirusa okrada ludzi z pieniędzy na całym globie, a cryptolockery wychodzą na czołówkę najpopularniejszych zagrożeń obecnych czasów, przetrzymując dane setek tysięcy użytkowników będących jego zakładnikami. Pomimo ciągłych prób obalenia zagrożenia, wraca ono ciągle w nowych formach złośliwego oprogramowania. Wirusy cały czas są wyzwaniem ze względu na ich ciągły rozwój, zdobywają nowe poziomy złożoności i zwiększają swój zasięg. Spowodowane jest to chociażby tym, że coraz częściej decydujemy się na przechowywanie wrażliwych danych osobistych i firmowych na urządzeniach mobilnych takich jak tablety i smartfony.

Ransomware stanowi jedno z najbardziej widocznych zagrożeń dla wszystkich użytkowników. Zwalczanie tego typu oprogramowania jest trudne z wielu powodów. Po pierwsze złośliwe oprogramowanie jest łatwe do uzyskania lub utworzenia i zapewnia natychmiastowe zwroty kosztów, tworząc lukratywne możliwości dla napastników. Po drugie operacje wykonywane przez takie złośliwe oprogramowanie często trudno odróżnić od łagodnego oprogramowania. Wreszcie oprogramowanie *ransomware* często celowo kierowane jest przeciw użytkownikom, którzy raczej nie przestrzegają najlepszych praktyk, takich jak regularne tworzenie kopii zapasowych danych.

B. Botezatu, starszy analityk zagrożeń elektronicznych w Bitdefender, stwierdza:

Gdy padniemy ofiarą ransomware, nie ma absolutnie żadnego sposobu na odzyskanie danych bez płacenia. Płacąc jednak zachęcamy przestępczość do działania i wspieramy rozwój jeszcze bardziej rozbudowanych zagrożeń. Czasami może zaistnieć sytuacja, w której przestępcy pobiorą płatność, a i tak nie uwolnią naszych danych, pozostawiając nas bez pieniędzy i cennych informacji będących zaszyfrowanymi.

WannaCry (znane również jako WannaCrypt, WannaCry, WCrypt lub WCRY, WCry, WanaCrypt0r 2.0 i Wanna Decryptor) to popularne za sprawą dużej liczby ataków złośliwe oprogramowanie typu *ransomware*. Infekuje tylko komputery z systemem operacyjnym Microsoft Windows, wykorzystując luki w jego zabezpieczeniach, by zaszyfrować znajdujące się w pamięci dane i zablokować dostęp do nich. Korzysta z protokołu SMBv1 ułatwiającego komunikację między komputerami a drukarkami i innymi urządzeniami w sieci. WannaCry było na tyle niebezpieczne, że Microsoft opublikował aktualizacje nawet dla nieobjętych wsparciem technicznym wersji systemu Windows.

Eksperci zauważyli, że program WannaCry zachowuje się jak robak: szerzy się w sieciach, próbując się dostać do komputera, na którym docelowo szyfruje pliki. Jak wskazują specjaliści firmy Avast, WannaCry:

korzysta z dwóch metod ataku znalezionych w kodzie, który wyciekł z agencji NSA (ETERNALBLUE i DOUBLEPULSAR). [...] Kiedy pliki są już zaszyfrowane, użytkownik otrzymuje komunikat ostrzegawczy. Nie ma już w tym momencie dostępu do plików, a w gorszych przypadkach – nie może się nawet zalogować na komputerze. [...] Program żąda zapłacenia w ciągu 3 dni okupu w walucie bitcoin o równowartości 300 USD. Po upływie tego terminu kwota okupu zostaje podwojona.

W przypadku braku zapłaty okupu w ciągu 7 dni od momentu infekcji możliwość odszyfrowania plików zostanie utracona na zawsze.

Program WannaCry rozmnażał się za pośrednictwem EternalBlue, exploita (program mający na celu wykorzystanie błędów w oprogramowaniu) opracowanego przez amerykańską Narodową Agencję Bezpieczeństwa (National Security Agency) dla starszych systemów Windows. EternalBlue został skradziony przez grupę The Shadow Brokers na kilka miesięcy przed falą ataków.

Pierwsza wersja WannaCry pojawiła się 16 stycznia 2017 r., a masowe rozpowszechnienie programu rozpoczęło się 12 maja 2017 r. – komputery zostały po raz pierwszy zaatakowane w Hiszpanii, a następnie w innych krajach. Największą liczbę infekcji odnotowano w Rosji, Chinach, Ukrainie, Indiach, Tajwanie i Brazylii. W krótkim czasie zostało zaatakowanych ponad 300 tys. komputerów w ponad 150 krajach, a całkowite szkody sięgają od setek milionów do miliardów USD. Przestępcy żądali zapłaty w 28 językach.

Jak wskazują eksperci firmy Avast, „robak WannaCry atakował zarówno użytkowników indywidualnych, jak i organizacje rządowe, szpitale, banki, uczelnie, przedsiębiorstwa kolejowe, gazownie, elektrownie, firmy z branży technicznej oraz dostawców usług telekomunikacyjnych”, a także dziesiątki innych firm i instytucji publicznych. „Wśród ofiar ataku znalazł się publiczny brytyjski system służby zdrowia, Deutsche Bahn, hiszpańska firma Telefónica, FedEx, Hitachi i Renault”. W wielu brytyjskich szpitalach odwołano wykonanie zaplanowanych procedur medycznych, badań i pilnych operacji. Nowy wariant oprogramowania WannaCry wymusił na Taiwan Semiconductor Manufacturing Company (TSMC) tymczasowe zamknięcie kilku fabryk produkujących układy scalone w sierpniu 2018 r. Wirus rozprzestrzenił się na 10 tys. maszyn w najbardziej zaawansowanych obiektach TSMC.

W grudniu 2017 r. USA, Wielka Brytania i Australia formalnie zapewniły, że za atakiem stoi północnokoreańska grupa Lazarus. W 2014 r. hakerzy – znani z tego, że używali w swoich działaniach waluty bitcoin – usunęli ponad terabajt danych z bazy danych firmy Sony Pictures. W 2015 r. utworzyli także złośliwy *backdoor*,

a w 2016 r. byli zaangażowani w → c y b e r a t a k [t. 1] na bank centralny Bangladeszu, z którego skradziono 81 mln USD.

Całkowity koszt ataków WannaCry szacuje się na ponad 1 mld USD. Według danych → E u r o p o l u [t. 2] był to największy atak tego rodzaju w ostatnim czasie.

Wkrótce po WannaCry doszło do destrukcyjnego ataku szkodliwego oprogramowania typu *wiper* (rodzaj cyberataku, który całkowicie wymazuje dane zgromadzone w pamięci komputerów, niszcząc rekordy z docelowych systemów bez zbierania okupu) znanego jako NotPetya/ Petya. Ta krótka, ale mająca dużą skalę epidemia potencjalnie powiązana była z podmiotem państwowym i wpłynęła na wiele organizacji na całym świecie.

Olga Wasiuta, Wojciech Cendrowski

BitDefender.com (dostęp 1.12.2020); J.R. Cares, *Malware*, [w:] *Encyclopedia of Cyber Warfare*, P.J. Springer (ed.), ABC-CLIO, Santa Barbara 2017; W. Cendrowski, *Wirus komputerowy*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; Comptroller and Auditor General, Department of Health Investigation, *Wannacry Cyber Attack and the NHS*. SESSION 2017–2019, 25.04.2018, NAO.org (dostęp 23.04.2019); *Critical Alert Wannacry: WannaCrypt Ransomware 1 Indian Computer Emergency Response Team (CERT-In) Ministry of Electronics and Information Technology Government of India*, CyberSwachhtaKendra.gov.in (dostęp 23.04.2019); T. Domański, *WannaCry sieje takie spustoszenie, że Microsoft wypuścił aktualizację nawet dla starego Windowsa*, 15.05.2017, SpidersWeb.pl (dostęp 23.04.2019); O. Heen, C. Neumann, *On the Privacy Impacts of Publicity Leaked Databases*, [w:] *Detection of Intrusions and Malware, and Vulnerability Assessment: 14th International Conference*, M. Meier, M. Polychronakis, Springer, Bonn 2017; A. Koujalagi, S. Patil, P. Akkimaradi, *The Wannacry Ransomware, A Mega Cyber Attack And Their Consequences On The Modern India*. „International Journal of Management Information Technology and Engineering” 2018, vol. 6, iss. 4; K.A. Monnappa, *Learning Malware Analysis: Explore the Concepts, Tools, and Techniques to Analyze and Investigate Windows Malware*, Packt Publishing, Birmingham 2018; Malwarebytes.com (dostęp 1.12.2020); A. Matrosov, E. Rodionov, S. Bratus, *Rootkits and Botkits: Reversing Modern Malware and Next Generation Threats*, No Starch Press, San Francisco 2019; PCWorld.pl (dostęp 1.12.2020); H. Sanders, J. Saxe, *Malware Data Science*, No Starch Press, San Francisco 2018; „WannaCry” *Ransomware Attack. Technical Intelligence Analysis*, 2017, EY.com (dostęp 23.04.2019); *WannaCry Ransomware Compiled by ThaiCERT, a Member of the Electronic Transactions Development Agency, Version 1.0*, 15.05.2017, NKSC.lt (dostęp 23.04.2019); #WannaCry *Report Panda Security*, 22.05.2017, PandaSecurity.com (dostęp 23.04.2019); O. Wasiuta, *WannaCry; Wirus Stuxnet* [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 2: N–Z, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *What is WannaCry/Wanacrypt0r?*, ISC-CERT.US-CERT.gov (dostęp 23.04.2019).

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ (ang. *sustainable development*) – trwały rozwój, trwały i zrównoważony rozwój, ekorozwój – proces zmian gospodarczych i społecznych, w których eksploatacja zasobów naturalnych, kierunek inwestycji,

orientacja rozwoju technologicznego, rozwoju osoby i instytucjonalne zmiany uzgadniane są ze sobą i wzmacniają obecny i przyszły potencjał zaspokojenia ludzkich potrzeb i aspiracji; doktryna ekonomii zakładająca jakość życia na poziomie, na jaki pozwala obecny rozwój cywilizacyjny, w przeciwieństwie do „żelaznej reguły ekonomii” T. Malthusa. Pożądanym rezultatem jest stan społeczeństwa, w którym warunki życia i zasoby są wykorzystywane w celu dalszego zaspokajania ludzkich potrzeb bez naruszania integralności i stabilności systemu naturalnego. Zrównoważony rozwój można zdefiniować również jako rozwój, który zaspokaja potrzeby teraźniejszości bez uszczerbku dla zdolności przyszłych pokoleń do zaspokojenia własnych potrzeb.

Koncepcja zrównoważonego rozwoju została zdefiniowana po raz pierwszy w 1987 r. w raporcie *Our Common Future (Nasza wspólna przyszłość)* Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju powołanej przez G. Brundtland. Historyczne uwarunkowania powstania nowoczesnych działań na rzecz poprawienia rozwoju i współdziałania na linii człowiek – środowisko – gospodarka sięga końca lat 60. i początku lat 70. XX w. Pierwotnie jeszcze niezdefiniowana w latach 60., idea zrównoważonego rozwoju była nazywana ideą ekorozwoju, a powstała na bazie rozważań i koncepcji wprowadzenia kluczowych zmian w gospodarce światowej. Próba wdrożenia zmian była efektem pojawienia się wielu procesów – takich jak degradacja środowiska, zatrucie powietrza, gruntów i wód – które zaczęły niekorzystnie wpływać na życie i zdrowie ludzi oraz funkcjonowanie ekosystemów. Dodatkowo zwrócono uwagę na aspekty ekonomiczne – przy zbyt dużym popycie na zasoby naturalne zbyt szybko zaczęto obserwować ich wyczerpywanie się. Stopniowo zaczęto postrzegać zjawiska jako całokształt procesów zachodzących na linii człowiek – środowisko, w obszarach społecznych, ekonomicznych i przyrodniczych. Dało to podwaliny do stworzenia wspólnego działania w aspekcie rozwoju gospodarczego, który będzie przyjazny dla środowiska naturalnego.

Opublikowane rozważania amerykańskich i europejskich naukowców z początku lat 70. XX w. utorowały drogę do stworzenia założeń koncepcji zrównoważonego rozwoju lat 80. W 1972 r. wprowadzono pojęcie „granice wzrostu” – w I Raporcie Klubu Rzymskiego – opracowane przez zespół naukowców pracujących w Instytucie Technologicznym Massachusetts. Dokładna definicja ekonomiczna zawiera się w określeniu „skończonych rozmiarów zasobów globu ziemskiego”. Raport zawierał prognozy, które ostrzegały przed nadmiernym rozwojem gospodarczym i identyfikowały kończące się zasoby naturalne na świecie. Wspominało również o skutkach dla świata – nie tylko gospodarczych, ale również społecznych, jakie wynikają z dysproporcji rozwojowych. Granice wzrostu przedstawione w opracowaniu wskazują na dwa rodzaje → z a g r o ż e n i e . Po pierwsze stwierdzono, że glob ziemski jest zbyt mały na tak duży wzrost gospodarczy, a po drugie

wskazano na wystąpienie granicy dla społeczeństwa – zauważalny podział między bogatą Północą a biednym Południem, w latach 70. oszacowany na 5:1, który również mógłby doprowadzić do globalnego konfliktu między nieproporcjonalnie rozwijającymi się częściami świata.

Kolejny Raport Klubu Rzymskiego *Ludzkość w punkcie zwrotnym* został opracowany pod kierunkiem M. Mesarovića. Raport przedstawiał scenariusze występowania → k r y z y s ó w [t. 2] na linii surowcowo-energetycznej, a także zalecenia, które kierowałyby do uniknięcia kryzysu, z uwzględnieniem efektywnego sterowania gospodarką surowcową państw wiodących. Uaktualnienie Raportu Klubu Rzymskiego nastąpiło 20 lat po ukazaniu się koncepcji „granic wzrostu”. Naukowcy opublikowali raport pt. *Przekraczanie granic*, w którym w 13 scenariuszach przekazali wizję kresu rozwojowego we wskazanych obszarach świata. Przytoczyli również kolejne zalecenia, jak ograniczyć skutki globalnej katastrofy ekologicznej. Warunki zostały streszczone do trzech głównych założeń i nakazywały:

- ograniczenie zużycia surowców energetycznych oraz wytwarzania zanieczyszczeń na świecie;
- ograniczenie popytu na zasoby materialne, gdyż istnieje obawa, że w najbliższych dekadach może zabraknąć paliw energetycznych, a to z kolei obniży produkcję energii elektrycznej, w konsekwencji doprowadzając do spadku produkcji przemysłowej i rolniczej;
- propagowanie idei „być”, a nie „mieć” i tym samym odejście od wszechobecnego konsumpcjonizmu.

Liczne badania, raporty i analizy doprowadziły do coraz to szerszej dyskusji na temat innowacyjnych technologii, które z kolei mogłyby doprowadzić do efektywności w użytkowaniu zasobów naturalnych i energetycznych świata. Efektem badań był m.in. wspomniany raport *Nasza wspólna przyszłość* z 1987 r.

W prawodawstwie polskim, zgodnie z ustawą o ochronie środowiska, pojęcie zrównoważonego rozwoju zdefiniowano jako:

rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń.

W raporcie ONZ z 1987 r. przedstawiono postulaty podkreślające integrację w trzech obszarach: wzrostu gospodarczego i równomiernego podziału korzyści, ochrony zasobów naturalnych i środowiska oraz rozwoju społecznego. Zrównoważony rozwój został zdefiniowany przez pryzmat toczącego się procesu, który miał na celu zaspokoić wszystkie rzetelne pomysły rozwojowe dla pokolenia żyjącego obecnie

oraz zapewnić dobra do przetrwania dla pokoleń kolejnych. Ze względu na wielkość obszaru i różnorodność dziedzin, które wpływały na to zjawisko, stworzono trzy obszary strategicznie dopasowane do osiągnięcia polityki zrównoważonego rozwoju. Są to przede wszystkim:

- ochrona środowiska naturalnego oraz racjonalna, trafna i rzetelna gospodarka zasobami naturalnymi Ziemi (np. ochrona gatunków zwierząt i roślin zagrożonych wyginięciem, ograniczenie produkcji produktów, które zanieczyszczają środowisko, promowanie źródeł, które mogą przyczynić się do produkcji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł);
- rozwój społeczny ukierunkowany na walkę z ubóstwem w krajach zagrożonych tym zjawiskiem, dostęp do edukacji dla wszystkich oraz → o c h r o n a z d r o - w i a [t. 3];
- wzrost gospodarczy na świecie oraz podział korzyści, jakie z niego wynikają, w sposób sprawiedliwy dla każdego z państw (np. wspólne finansowanie rozwoju, zmiana nieadekwatnych do sytuacji społecznej wzorców produkcji i zbyt aktywnie rozwiniętej konsumpcji dóbr, a także ułatwienie dostępu do rynku produkcji dla państw rozwijających się).

U progu XXI w. w związku z pojawiającymi się nowymi zagrożeniami zdefiniowano Milenijne Cele Rozwoju w następujących dziedzinach życia:

- ubóstwa i głodu – zmniejszenie liczby ludności żyjącej w skrajnym głodzie i ubóstwie;
- edukacji – zapewnienie wszystkim możliwości ukończenia nauki na poziomie szkoły podstawowej;
- równouprawnienia – promowanie równości kobiet;
- ograniczenia umieralności dzieci oraz poprawienia opieki zdrowotnej dla matek, stworzenia barier dla rozprzestrzeniania się chorób cywilizacyjnych (AIDS/HIV, nowotwory, malaria i inne);
- zastosowania metod gospodarowania zasobami naturalnymi oraz działania w partnerskim porozumieniu na rzecz zrównoważonego rozwoju we wszystkich postawionych celach.

Postawione przed krajami wyzwania podzielono ze względu na zakres terytorialny, jednakże można zauważyć powiązania między nimi z uwagi na znaczenie problemów dla społeczności międzynarodowej – z uwagi przede wszystkim na zabezpieczenie kolejnych pokoleń (sprawiedliwość międzypokoleniowa). Podstawą działań w zakresie prawnym będzie dorobek prawa międzynarodowego – *hard law* i *soft law*. Prawo międzynarodowe w zakresie ochrony środowiska reguluje np. działalność państw na rzecz zmniejszenia zanieczyszczeń czy zachowania prewencyjne w tym zakresie. Znaczenie dbałości o środowisko i o jego ochronę wynika z kanonu → p r a w o z ł o w i e k a [t. 3] (prawo do zdrowego środowiska).

Postęp technologiczny, pojawiające się megatrendy i wyzwania dla → b e z - p i e c z e ń s t w a [t. 1] pozwalają określić, w jakim kierunku będzie podążał światowy rozwój w kolejnych dekadach XXI w. Aby przezwyciężyć niekorzystne działania, należy zminimalizować złe efekty pojawiających się megatrendów (np. wysoka skala uchodźstwa czy wyczerpywanie się surowców naturalnych). Ogłoszone w 2015 r. przez ONZ *Cele zrównoważonego rozwoju* (perspektywa ich osiągnięcia sięga 2035 r.) zawierają się w następujących dziedzinach życia:

- gospodarka umiaru – zatarcie granicy podziału na biedne Południe i bogatą Północ;
- wprowadzenie dóbr, które zapewniają wszystkim ludziom godziwy standard życia;
- kumulacja środków w sposób efektywny, zapewniający dostęp do nowoczesnych technologii minimalizujących zużywanie zasobów naturalnych;
- współudział społeczności lokalnych w podejmowaniu decyzji – zaangażowanie małych przedsiębiorstw oraz promocja → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i g o ;
- udostępnienie możliwości nauki dla wszystkich obywateli w procesie *lifelong learning*.

Na podstawie założeń konieczna jest dalsza, ciągła integracja w dziedzinie wzrostu gospodarczego, rozwoju społecznego oraz ochrony zasobów naturalnych środowiska. Wszystkie sprzężone działania przy wspólnym uczestniczeniu państw oraz społeczności mogą przyczynić się do polepszenia jakości życia i ochrony zasobów środowiska naturalnego.

Justyna Rokitowska

T. Kosiek, *Zrównoważony rozwój – rozwiązanie czy ideologia?*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie” 2015, z. 85, nr 1943; E. Latoszek, *Koncepcja zrównoważonego rozwoju w teorii i praktyce ONZ*, [w:] *Zrównoważony rozwój a globalne dobra publiczne w teorii i praktyce organizacji międzynarodowych*, E. Latoszek, M. Proczek (red.), Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2016; R. Mikosz, *Zasada zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Zrównoważony rozwój jako czynnik determinujący prawne podstawy zarządzania geologicznymi zasobami środowiska*, G. Dobrowolski (red.), Agencja Reklamowa TOP, Katowice 2016; E. Rokicka, W. Woźniak, *W kierunku zrównoważonego rozwoju. Koncepcje, interpretacje, konteksty*, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016; J. Rokitowska, *Zrównoważony rozwój*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; R. Rosicki, *Międzynarodowe i europejskie koncepcje zrównoważonego rozwoju*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny” 2010, nr 4; Z. Skrobaczki, *Od ogólnej idei zrównoważonego rozwoju do zasad zrównoważonego rozwoju transportu*. „Autobusy – Technika, Eksploatacja, Systemy Transportowe” 2011, nr 12; *Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju. 30 lat od ogłoszenia raportu Brundtland*, R.F. Sadowski, Z. Lępko (red.), Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2017; Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r., Prawo ochrony środowiska, Dz. U. 2001, nr 62, poz. 627; World Commission on Environment and Development, *Our Common Future*, Oxford University Press, Oxford, New York 1987.

Ż

ŻANDARMERIA WOJSKOWA (ŻW, ang. Polish Military Police, Military Gendarmerie) – zgodnie z Ustawą z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny jest to organizacyjnie wyodrębniona oraz wyspecjalizowana służba w ramach → **Sił Zbrojnych RP** [t. 4]. Ma zapewnić przestrzeganie → **dyscypliny wojskowej** [t. 2], zapobiegać przestępstwom i wykroczeniom na terenach podległych jednostkom Sił Zbrojnych RP oraz wykrywać je, a także, w szczególnych wypadkach i w określonym zakresie, w miejscach publicznych.

Zaczątki tej formacji na ziemiach polskich sięgają czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej. Żandarmerię o cechach zbliżonych do obecnej powołano w XIX w. W obecnym kształcie funkcjonuje od 1 września 1990 r.

Należy do formacji uzbrojonych działających w ramach systemu bezpieczeństwa wewnętrznego Polski. ŻW jest zaliczana do struktur realizujących na terenie kraju zadania w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Jest ważną częścią składową systemu ochrony państwa. Wynika z tego konieczność jej współdziałania z innymi strukturami przy zwalczaniu negatywnych zjawisk społecznych w zakresie bezpieczeństwa publicznego i powszechnego. ŻW należy do formacji uzbrojonych oraz do 23 podmiotów, które w określonych polskim prawem ramach mogą stosować środki przymusu bezpośredniego i broń palną wobec określonych ustawowo kategorii obywateli Rzeczypospolitej oraz bardzo nielicznych wybranych kategorii cudzoziemców przebywających na terytorium Polski. Zgodnie z ustawą z 2022 r. o obronie Ojczyzny wobec żołnierzy ŻW może stosować też dyscyplinarne środki zapobiegawcze i żądać wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Należy do struktur, które na mocy ustawy z lipca 2022 r. w określonych prawem wypadkach mogą żądać ujawnienia tajemnicy zawodowej. Z kolei wspomniana wyżej ustawa o obronie Ojczyzny daje ŻW prawo do żądania w określonych prawem wypadkach dostępu do danych osobowych oraz opinii służbowych o żołnierzach.

Organem opiniodawczo-doradczym rządu w sprawach programowania, nadzorowania i koordynowania działalności ŻW jest Kolegium ds. Służb Specjalnych. O pewnym stopniu autonomii ŻW w Siłach Zbrojnych RP świadczy fakt, że w okresie pokoju jest ona jedyną strukturą wewnątrz nich funkcjonującą na mocy odrębnej ustawy (Ustawa z dnia 24 sierpnia z 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, Dz.U. 2001, nr 123, poz. 1355 z późn. zm.) zaliczanej do → **prawnych podstaw bezpieczeństwa** [t. 3]

Polski. Od 1996 r. ŻW podlega bezpośrednio ministrowi obrony narodowej. Ze względu na częste zmiany ustaw i rozporządzeń dotyczących tej części Sił Zbrojnych siedmiokrotnie ogłaszano ujednoliconą wersję ustawy z 2001 r. uwzględniającą kolejne modyfikacje stanu prawnego (ostatnio 2 czerwca 2021 r.). ŻW ściśle współdziała z dowódcami i wojskowymi organami porządkowymi poszczególnych jednostek wojskowych. Wewnątrz Wojska Polskiego ŻW koordynuje swe posunięcia m.in. ze Sztabem Generalnym WP, Dowództwem Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych, → Służbą Kontrowywiadu Wojskowego [t. 4] i administracją wojskową.

W okresie 1990–2021 ŻW wielokrotnie ulegała różnego rodzaju zmianom organizacyjnym. Szczególnie dotyczyło to struktur terenowych. Ostatnia poważniejsza modyfikacja miała miejsce w 2015 r.

Obecnie w skład ŻW wchodzi różne struktury – od rozbudowanej Komendy Głównej, podległych jej specjalistycznych jednostek zlokalizowanych w Warszawie, przez Centrum Szkolenia ŻW w Mińsku Mazowieckim, po oddziały, wydziały i posterunki rozmieszczone na terenie województw. Po różnych przekształceniach ŻW posiada 3 piony funkcjonalne: prewencji, dochodzeniowo-śledczy oraz (od kwietnia 2020 r.) operacyjno-rozpoznawczy. ŻW składa się z jednostek terytorialnych i operacyjnych. Do tych ostatnich należą Oddziały Specjalne ŻW. Są one przewidziane m.in. do zwalczania aktów terroru oraz wsparcia Wojska Polskiego w → misjach pokojowych [t. 3] oraz stabilizacyjnych. Mogą wysłać na taką misję kompanię ŻW albo grupę zadaniową ŻW.

→ Żołnierze [t. 4] ŻW to → funkcjonariusze publiczni [t. 2]. Są zobowiązani do przestrzegania kodeksu honorowego → żołnierzy zawodowych WP. Ciężą na nich szczególne oczekiwania odnośnie do ochrony → informacji [t. 2] i odporności na → korupcję [t. 2]. Mimo to w ciągu ostatnich 30 lat udało się zbudować wyraźnie pozytywny odbiór ŻW w społeczeństwie. Początki w tym ostatnim zakresie nie były łatwe, tym bardziej że w 1990 r. pod względem kadrowym bazowano na rozformowywanych wówczas zbliżonych funkcją organach istniejących w PRL. Kolejne lata przyniosły oczywiście znaczne zmiany kadrowe.

Bardzo ważne zmiany w tym zakresie spowodowało przekształcenie Sił Zbrojnych RP w → armię zawodową [t. 1]. Spowodowało to także inne wyzwania dla ŻW poza nieuchronnym zmniejszeniem jej liczebności. Działania w zakresie rekrutacji i modelu szkolenia żołnierzy ŻW związane ze wspomnianymi przekształceniami Sił Zbrojnych pozytywnie ocenił NIK w 2012 r.

Z zakresu odpowiedzialności ŻW w Siłach Zbrojnych RP wynikają jej kompetencje do prowadzenia działań prewencyjnych, → czynności operacyjno-rozpoznawczych [t. 1], dochodzeniowo-śledczych i ochronnych. Jak wskazuje Radosław Hałas, w pewnych wypadkach niektóre ze swych kompetencji

ŻW wykonuje także na polecenie sądów powszechnych, prokuratorów cywilnych, administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego.

W XXI w. wzrosło znaczenie zwalczania przez ŻW → n a r k o m a n i i i k o r u p c j i w Wojsku Polskim. Obniżają one bowiem m.in. poziom dyscypliny wojskowej i zdolność wykonywania przez żołnierzy zadań powierzonych im przez dowódców. Stąd udział ŻW w walce z nielegalnym handlem narkotykami, które mogą trafić do jednostek wojskowych. Przykładem jest akcja z września 2021 r. Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Szczecinie przeciwko zajmującej się tym procederem grupie przestępczej.

ŻW bierze udział w zabezpieczaniu szeregu → i m p r e z m a s o w y c h [t. 2] o wymiarze regionalnym, krajowym oraz międzynarodowym. Przy podejmowaniu decyzji o angażowaniu do ich ochrony ŻW brane jest pod uwagę kryterium związku z Wojskiem Polskim. W efekcie zdecydowana większość imprez masowych, które zabezpiecza ŻW, odbywa się na terenach wojskowych oraz / lub z oficjalnym udziałem żołnierzy w służbie czynnej. Zwierzchnicy oczekują od ŻW także zaangażowania w walkę z → t e r r o r y z m e m [t. 4]. Przykładem jest Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2015–2019 czy Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych (Dz.U. 2016, poz. 904). W zakresie → o p e r a c j i a n t y t e r r o r y s t y c z n y c h [t. 1] ŻW ściśle współpracuje z Centrum Antyterrorystycznym, któremu władze państwowe poleciły integrowanie oraz koordynację działań w tym zakresie służb i agend rządu RP odpowiadających za → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1]. Na mocy wspomnianej ustawy ŻW kieruje walką z terrorystami na obszarach i / lub w obiektach, które są administrowane / nadzorowane przez struktury podległe MON. Do kompetencji ŻW należą działania zapobiegawcze, reagowanie w razie wystąpienia zamachów terrorystycznych, przygotowania „do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych przedsięwzięć” (Manuela Petrykowska) oraz usuwanie skutków działań terrorystów. Nieprzypadkowo w Polsce komendant główny ŻW został na stałe powołany do składu Międzyresortowego Zespołu ds. Zagrożeń Terrorystycznych.

W związku z powyższymi celami ŻW ma dostęp do tzw. danych osobowych wrażliwych; może prowadzić kontrolę operacyjną (za zgodą właściwego sądu wojskowego), w tym → p o d s ł u c h [t. 3]; dokonywać zakupów kontrolowanych; przejąć kontrolę nad bezzałogowym statkiem powietrznym; sformować ze swojego składu grupę kontrterrorystyczną oraz sięgnąć do „specjalnego użycia broni” przeciwko terroryście, gdy ten dokonuje zamachu lub przetrzymuje zakładnika. Kompetencje i zaangażowanie ŻW znacznie rosną w czasie obowiązywania → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4] i / lub → s t a n ó w n a d z w y c z a j n y c h [t. 4].

Omawiana formacja ma odegrać ważną rolę w ramach wsparcia przez Polskę, jako państwa gospodarza, sojusznicznych sił → N A T O [t. 3], gdyby przemieszczały się lub wykonywały zadania bojowe na terenie naszego kraju (system HNS). Jej

znaczenie w praktyce determinuje obowiązujący w danym czasie poziom $\rightarrow$ zagrożenia [t. 4]. Jeszcze większą rolę ŻW odgrywa w wypadku przeprowadzania $\rightarrow$ mobilizacji [t. 3] związanej z $\rightarrow$ zagrożeniem wojennym [t. 4] oraz regularnej $\rightarrow$ wojny [t. 4]. Jej działania mają bowiem ułatwić stworzenie dogodnych warunków dla realizacji zadań bojowych przez Siły Zbrojne RP. Marceli Herman zwraca uwagę, że formacja ma zajmować się w tym zakresie także rozpoznaniem i neutralizacją działań wrogich wobec Sił Zbrojnych RP (od $\rightarrow$ dywersji [t. 2] po działania propagandowe). Jednostki ŻW mają zasadniczo działać wówczas na wyznaczonym z góry terenie. Niemniej wzięto pod uwagę, że zmiana sytuacji bojowej może spowodować konieczność ich przesunięcia na inny obszar. Radosław Kondracki prezentuje pogląd, że „wsparcie policyjne wojsk operacyjnych będzie ważnym, a wręcz niezbędnym elementem dla osiągnięcia celów zarówno na terenie kraju, jak i w operacjach pokojowych oraz stabilizacyjnych prowadzonych poza granicami naszego kraju”. Żołnierze ŻW pilotują kolumny wojskowe oraz, w zakresie przewidzianym przez polskie prawo, dokonują kontroli ruchu drogowego i nim kierują. Częściowo dotyczy to także terenów niewojskowych. W efekcie już w 2010 r. ponad 1/3 kontrolowanych przez ŻW pojazdów stanowiły pojazdy prywatne. Tylko częścią z tych ostatnich kierowali żołnierze w służbie czynnej. Przykładem z drugiej połowy 2021 r. jest udział ok. 300 żołnierzy ŻW w kontrolach związanych z akcją Znicz. W związku z ochroną terenów wojskowych, obiektów imprez masowych lub zgromadzeń ŻW ma prawo kontrolować nie tylko pojazdy poruszające się po drogach, lecz także środki transportu powietrznego i wodnego. Andrzej Czop wskazuje, że w określonych prawem przypadkach komendant główny ŻW ma prawo tworzyć oddziały wart cywilnych, zaliczane w Polsce do $\rightarrow$ specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych [t. 4].

Ważne jest także pełnienie funkcji ochronnej przez omawianą formację na terenie garnizonów (i innych obiektów wykorzystywanych przez jednostki wojskowe lub będących w trwałym zarządzie MON). ŻW ochrania wówczas m.in. najważniejsze osoby w Rzeczypospolitej (prezydenta, premiera, marszałków obu izb parlamentu), najważniejsze osoby kierujące $\rightarrow$ obroną narodową [t. 3] oraz członków najważniejszych wojskowych delegacji przybyłych z zagranicy. W realizacji tych zadań ochronnych formacja współdziała ze $\rightarrow$ Służbą Ochrony Państwa [t. 4].

Razem z Prokuraturą Wojskową ŻW jest zaliczana do wojskowych organów ścigania karnego. Nie dziwi więc, że w sądach wojskowych wszystkich szczebli oraz prokuraturach wojskowych ŻW może odgrywać rolę policji sądowej. Według danych Bogusława Packa z 2016 r. prezesi sądów wojskowych oraz szefowie prokuratur wojskowych nie korzystali z tych uprawnień. ŻW ma także uprawnienia wobec pracowników cywilnych przebywających i pracujących na terenach wojskowych w sprawach związanych z tym zatrudnieniem oraz osób niebędących żołnierzami, jeżeli

współdziałają z osobami wyżej wymienionymi w celach przestępczych i / albo na szkodę wojska. ŻW zajmuje się też kontrolowaniem stanu ochrony mienia wojskowego, m.in. uzbrojenia. Władze państwowe wprowadziły tu tzw. zawężające kryterium sytuacyjne. Chodzi o związek wydarzenia z Siłami Zbrojnymi RP, np. ściganie wszystkich tych, którzy popełnili przestępstwo na terenie jednostek wojskowych. Za te ostatnie ŻW uznaje teren i obiekty wszystkich struktur podległych MON (a także te, które są przez ministra obrony narodowej tylko nadzorowane). Jak pokazuje decyzja jednego z polskich sądów z 2017 r., nie wszyscy polscy prawnicy podzielają jednak tak szeroką interpretację pojęcia „jednostka wojskowa”.

Kompetencje ŻW obejmują także byłych żołnierzy wtedy, gdy noszą mundury, odznaki i oznaki orderów oraz odznaczeń wojskowych, a także (z wyjątkami) żołnierzy i członków cywilnego personelu wojsk obcych państw, którzy przebywają służbowo na terytorium Polski.

Do zadań ŻW należy również opracowywanie informacji o stanie dyscypliny wojskowej i → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3] w Siłach Zbrojnych RP oraz występowanie z wnioskami, które mają poprawić sytuację w tej materii. W XXI w. ŻW angażowano w Polsce także w likwidację katastrof budowlanych, w akcje poszukiwawcze i ratownicze chroniące życie, zdrowie i mienie. Bierze ona m.in. udział w walce z → k ł ę s k a m i ż y w i o ł o w y m i [t. 5] i likwidowaniu ich skutków. Przykładem jest pomoc formacji w likwidowaniu skutków powodzi w Polsce w 2010 r. czy wsparcie dla Pakistanu po trzęsieniu ziemi (w 2005–2006 r. w ramach Polskiego Kontyngentu Wojskowego). Nieprzypadkowo na terenie Polski ŻW może być wezwana do udzielania pomocy np. w ramach → r a t o w n i c t w a l o t n i c z e g o [t. 5].

W Polsce ŻW bywa także zaliczana do sił obrony terytorialnej. Nie dziwi więc, że od wielu lat współdziała z instytucjami cywilnymi różnych szczebli. Ich podstawą są m.in. specjalne porozumienia z władzami tych struktur zawarte przez komendanta głównego ŻW.

Działanie w warunkach stresowych zwiększa znaczenie koordynacji przedsięwzięć formacji uzbrojonych dla uzyskania odpowiedniej skuteczności ich posunięć. Od 1990 r. trwa współpraca → P o l i c j i [t. 3] i ŻW. Obejmuje ona szereg zagadnień, m.in.: wymianę informacji, wzajemną pomoc w → c z y n n o ś c i a c h d o c h o d z e n i o w o ś l e d c z y c h, wspólne patrolowanie, wzajemne korzystanie ze środków transportu i łączności w czasie wspólnych działań lub ścigania przestępców, mieszane patrole funkcjonariuszy obu tych formacji uzbrojonych; współpracę przy czuwaniu nad bezpieczeństwem w trakcie imprez masowych; zabezpieczanie miejsc dokonania przestępstw oraz doprowadzanie domniemyanych przestępców do właściwych organów. Skala omawianej współpracy pozwala na lepsze wykorzystanie potencjałów obu formacji uzbrojonych. Na terenie wojskowym działania ŻW mają znaczenie pierwszoplanowe, a rola Policji jest zasadniczo drugorzędna (wsparcie

i pomoc). Na pozostałym obszarze Polski w stosunku do osób cywilnych najczęściej sytuacja jest odwrotna.

Dla ŻW współpraca z Policją jest konieczna do odpowiedniej realizacji zadań omawianej formacji m.in. w zakresie prewencji oraz profilaktyki. Wpływa to bowiem na ocenę skali występowania poszczególnych przestępstw wśród żołnierzy oraz zwiększa możliwości działania ŻW. Nieprzypadkowo ŻW otrzymała dostęp do → Systemu Informacyjnego Schengen [t. 4] (SIS).

Można odnieść wrażenie, że w ostatnich 10 latach nastąpiło zwiększenie rozmiaru współpracy ŻW z Policją w skali ogólnokrajowej. Zgodnie z decyzjami najwyższych władz państwowych o użyciu omawianej formacji do pomocy Policji w konkretnej akcji do 2021 r. ŻW co najmniej 24 razy udzielała wsparcia. Pozwala na to ustawodawstwo – jeśli władza wykonawcza uzna, że w danym wypadku siły Policji są niewystarczające do zapewnienia odpowiedniej ochrony porządku publicznego. Zdarzają się nawet operacje policyjne (*police operations*), w które są zaangażowane znaczne siły, m.in. ŻW, na obszarze kilku województw lub całej Polski. Do najważniejszych operacji, w których ŻW wspierała Policję, można zaliczyć niektóre z akcji cyklicznych, np. Znicz, Bezpieczne Wakacje, Bezpieczna Droga do Szkoły czy Niechronieni Uczestnicy Ruchu Drogowego. Wsparcie obejmowało jednak także wydarzenia ważne w skali międzynarodowej, np. ochronę 24. sesji Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu w Katowicach w 2018 r. (COP24), międzynarodowego szczytu państw członkowskich NATO na szczelbłu szefów państw i szefów rządów (zorganizowanego w lipcu 2016 r. w stolicy Polski), 31. Światowego Dnia Młodzieży w 2016 r. czy EURO 2012.

ŻW wzmocniła Policję, Straż Graniczną i wojskowe zgrupowania zadaniowe w walce z → p a n d e m i ą [t. 5] → C O V I D - 1 9 [t. 5]. Przykładowo, już na początku 2020 r. nadzorowała w tym celu transport polskich obywateli przybyłych z Chin. Brała udział w kontrolowaniu przestrzegania kwarantanny. Do tego ostatniego celu zaangażowano m.in. ratowników medycznych z Oddziału Specjalnego ŻW w stolicy. W czasie omawianej współpracy z Policją ŻW nadal zachowuje swój charakter. Czasowo uzyskuje dodatkowo uprawnienia policyjne.

Współpraca ŻW ze Strażą Graniczną (SG) obejmuje m.in. czynności operacyjno-śledcze, prewencję oraz wymianę informacji. Stąd organizowanie wspólnych patroli czy blokad szczególnie w rejonie przejść granicznych. W 2015 r. w specjalnym porozumieniu doprecyzowano zakres i zasady współdziałania ŻW i SG. W 2020 r. pomagano Straży Granicznej na przejściach granicznych przy udroźnianiu ruchu i zminimalizowaniu rozprzestrzeniania się COVID-19. Nowy obszar współpracy między obiema formacjami w drugiej połowie 2021 r. zaangażował ŻW w obronę szczelności polsko-białoruskiej granicy.

Niekiedy współpraca obejmuje więcej struktur. Przykładowo, w 2009 r. ok. 200 żołnierzy ŻW wraz z Policją i Strażą Graniczną wsparło Straż Ochrony

Kolei na terenach kolejowych. Łącznie w tej akcji uczestniczyło minimum 1960 patroli.

Jak wynika z ustaleń Hermana, współpraca ŻW z → A g e n c j ą B e z p i e - c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1] (dzięki której ŻW pośrednio wpływa na → b e z p i e c z e ń s t w o u s t r o j o w e [t. 1]), Służbą Kontrwywiadu Wojskowego i → Służbą Wywiadu Wojskowego [t. 4] dotyczy m.in. działań operacyjno-rozpoznawczych i wymiany informacji. Współpraca ŻW z administracją państwową obejmuje m.in. wymianę informacji, wzajemne wsparcie, ulepszanie i realizację procedur współpracy. ŻW współdziała także z władzami samorządowymi.

Formacja została przez ustawodawcę umieszczona na styku między wojskiem, → l u d n o ść c y w i l n ą [t. 3] i formacjami odpowiadającymi za bezpieczeństwo powszechne i publiczne. Szczególnie dotyczy to → s t a n u w o j n y [t. 5]. ŻW jest wówczas zobowiązana m.in. do zbierania i analizowania danych dotyczących → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1] i powszechnego, lokalnej sytuacji społecznej i poziomu przestępczości. Ma tego dokonywać w porozumieniu z władzami samorządowymi i lokalną społecznością.

Z innych struktur współdziałających z ŻW należy wymienić także → s t r a ż e m i e j s k i e [t. 4], → Służbę Celno-Skarbową [t. 4], urzędy kontroli skarbowej, → C e n t r a l n e B i u r o A n t y k o r u p c y j n e [t. 1], → P a ń s t w o w ą S t r a ż P o ż a r n ą [t. 3] oraz → o r g a n y w ł a ś c i w e d s . c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 3].

Zdecydowana większość umów międzynarodowych, których stroną jest Polska, uwzględnia możliwość objęcia kompetencjami ŻW także żołnierzy i polskich pracowników cywilnych zatrudnionych za granicą w polskich oddziałach wojskowych (kontyngentach wojskowych lub misjach obserwacyjnych) oraz polskich przedstawicielstwach wojskowych, np. przy Komitetach Wojskowych NATO i UE. Wymaga to niekiedy współdziałania z formacjami uzbrojonymi innych państw, np. z Military Police Corps (USA). Od 2018 r. ŻW ma kompetencje w zakresie ochrony części zagranicznych placówek dyplomatycznych RP oraz ich personelu dyplomatyczno-konsularnego. W wypadku dużego zagrożenia tych placówek ŻW ma w ich ochronie współdziałać ze Służbą Ochrony Państwa.

Żołnierze ŻW pełnili także służbę poza granicami państwa z ramienia ONZ, a potem NATO i UE. Uwarunkowania prawne i specyfika danej misji w różnym stopniu zawężyły kompetencje formacji wobec polskich żołnierzy. Od strony organizacyjnej ŻW była obecna głównie w polskich kontyngentach wojskowych; w strukturach wielonarodowych oddziałów policji wojskowych; wystawiała też oddziały w wielonarodowych kompaniach manewrowych. Żołnierzy ŻW wysłano w ramach polskich kontyngentów wojskowych na pokojowe misje m.in. do Bośni i Hercegowiny, Libanu, Iraku, Kosowa i Syrii. Byli także oddelegowani służbowo w misjach m.in. na Litwę (w ramach Baltic Air Policing) i do Grecji

(podczas igrzysk olimpijskich), Republiki Środkowoafrykańskiej (m.in. dbanie o podniesienie poziomu bezpieczeństwa ludności cywilnej) oraz Kuwejt. Mirosław Rozmus podaje, że (w okresie do 2014 r.) żołnierze ŻW wyruszali z Polski w celach służbowych także do Iranu, Namibii, Kambodży, Sahary Zachodniej i Mali. W Afganistanie ŻW miała zajmować się m.in. szkoleniem afgańskiego wojska i policji. W Czadzie miała wpływ na ochronę ludności cywilnej, udzielanie pomocy → u c h o d ź c o m [t. 5] powracającym do swych rodzinnych wiosek oraz zabezpieczenie przybywających konwojów z międzynarodową pomocą humanitarną dla obywateli tego kraju. W 2006 r. żołnierze ŻW przeważali w polskim kontyngencie wysłanym do Konga. Było ich także wielu w Grupie Obserwatorów Sił Zbrojnych RP w Misji Obserwacyjnej UE w Gruzji.

Zdarzało się także oddelegowanie do wyspecjalizowanych struktur w ramach misji, np. do laboratoriów wojskowych (w Kabulu i Bagramie – Afganistan); ochranianie lotnisk i przybywających na teren misji VIP-ów oraz szkolenie policji państw, na których terenie przebywała misja. Duża skala zaangażowania, połączona z wcześniejszymi szkoleniami przygotowującymi do udziału w danej misji, znacząco podniosła poziom wykonywania przez ŻW działań w kraju. Na ten aspekt misji zwracają uwagę zarówno badacze ŻW, jak też (w 2012 r.) NIK.

Od wielu lat współpraca międzynarodowa ŻW daleko wykracza poza udział w misjach pokojowych. Formacja jest m.in. zaangażowana w działalność International Military Police. Nieprzypadkowo w 2015 r. ŻW uzyskała status pełnoprawnego członka Europejskich Sił Żandarmerii (ang. European Gendarmerie Force, EGF). Było to możliwe dzięki umiejętnemu podkreślaniu, że ŻW ma uprawnienia także wobec ludności cywilnej. Jest to bowiem jeden z podstawowych wymogów dla policji wojskowych państw przystępujących do tej struktury. EGF może wykonywać funkcje zarówno wojskowe, jak i cywilne. Jej jednostki są przygotowane do współdziałania z wojskiem, międzynarodowymi strukturami policji i policją lokalną. W 2021 r. ŻW z ramienia Polski objęła rotacyjne kierownictwo nad EGF. Przykładowo, pod koniec listopada 2021 r. przewodziła delegacji EGF, która udała się do Republiki Mołdawii.

ŻW ma swój udział w Wielonarodowym Batalionie Policji Wojskowej dla potrzeb NATO. Polska od dawna pełni w nim rolę lidera, deklaruje m.in. udział kompanii wydzielanej z jednego z oddziałów specjalnych ŻW. W 2020 r. bardzo istotne było wsparcie przez żołnierzy ŻW innej formacji – → s z p i c y N A T O [t. 5] (Połączonych Sił Zadaniowych Bardzo Wysokiej Gotowości, ang. Very High Readiness Joint Task Force, VHRJTF). Innym przykładem współpracy zagranicznej jest rozpoczęta w 2015 r. wymierna pomoc ŻW w reformie jej gruzińskiego odpowiednika. Odbyna się ona w ramach działań NATO.

Z jednej strony, od dawna można spotkać się z opinią, że kompetencje ŻW są za szerokie. W zakresie działań operacyjno-rozpoznawczych może to obniżać efektywność prowadzonych postępowań. Z drugiej strony, NIK po kontroli ŻW

sformułował w 2012 r. wnioski idące w kierunku przeciwnym, w szczególności odnośnie do „wykonywania czynności ochrony osobistej oraz nakładania grzywien w postaci mandatów karnych”. W 2013 r. ŻW nakazano rozszerzyć dotychczasową aktywność na lotniskach. Po pierwsze, polecono wsparcie ochrony części wojskowej lotnisk w Warszawie oraz w podkrakowskich Balicach, po drugie – ochrony 2 lotnisk wojskowych (w Poznaniu oraz niedaleko miejscowości Łask w województwie łódzkim). Było to prawdopodobnie pośrednio związane m.in. z wnioskami wcześniejszej kontroli przeprowadzonej przez NIK.

Andrzej Massalski zwraca uwagę na istniejącą do 2015 r. niespójność, dualizm w zakresie zadań oraz uprawnień ŻW – prewencyjnych i operacyjno-rozpoznawczych oraz procesowych. Zdaniem tego badacza istotnie ograniczało to wpływ ŻW na dyscyplinę wojskową. Od nowelizacji prawa dokonanej w 2015 r. dualizm ten występuje jedynie w zakresie wykroczeń. Ujednolicenie zostało dokonane w kierunku poszerzenia kompetencji ŻW m.in. w zakresie czynności wykonywanych na polecenie sądów powszechnych i prokuratur cywilnych.

Władze ŻW postanowiły także ułatwić działalność swym podwładnym w innym aspekcie. Uwzględniono m.in. dysproporcję między liczbą placówek ŻW a liczbą prokuratur rejonowych. Policja została uprawniona do czasowego zabezpieczenia miejsca zdarzenia, a następnie przekazania materiałów ŻW. Ma to miejsce wówczas, gdy grupy dochodzeniowo-śledcze lub patrole ŻW nie mogą przybyć odpowiednio szybko na miejsce zdarzenia. By zwiększyć możliwości kadrowe omawianej struktury, szkolenia z zakresu kompetencji ŻW są prowadzone w ramach → *Legii Akademickiej* [t. 5].

ŻW w odniesieniu do Polski pełni rolę policji wojskowej. Analogiczne organizacje w większości krajów, podobnie jak ŻW, mają uprawnienia głównie wobec żołnierzy. Jak jednak zauważa Pacek, pojęcie policji wojskowej jest szersze. Istnieją co najmniej 4 modele podziału kompetencji między policją a policją wojskową. To ostatnie pojęcie obejmuje bowiem także formacje policyjne o statusie wojskowym, które działają w radykalnie większym stopniu niż ŻW na polu zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej, np. we Francji, USA, Hiszpanii, we Włoszech, Portugalii czy Rumunii. Są nawet kraje, gdzie działają równoległe 2 policje wojskowe. Niekiedy towarzyszy temu ograniczenie kompetencji struktury danej policji wojskowej do jednego rodzaju sił zbrojnych przy zachowaniu szerokich kompetencji w zapewnianiu bezpieczeństwa ludności cywilnej (USA – siły lądowe, Meksyk – marynarka).

ŻW bywa przez niektórych badaczy zaliczana do → *słuszb specjalnych* [t. 4]. Odnośnie do związków z polskimi → *wojskami specjalnymi* [t. 4] można zaznaczyć, że z rozformowanych Oddziałów Specjalnych Żandarmerii Wojskowej w Gliwicach wywodzi się zaliczana do wojsk specjalnych Jednostka Wojskowa AGAT.

Tomasz Skrzyński

W. Chrzanowski, *Działania Żandarmerii Wojskowej na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym na przykładzie przedsięwzięć realizowanych przez Mazowiecki Oddział Żandarmerii Wojskowej*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 2016, t. 37, nr 3; R. Hałas, *Żandarmeria Wojskowa jako organ postępowania przygotowawczego sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe*, [w:] *Rola organów bezpieczeństwa publicznego w przeciwdziałaniu przestępczości – zagadnienia wybrane*, S. Hypś, K. Kołek (red.), Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin 2014; M. Herman, *Działalność Żandarmerii Wojskowej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w systemie bezpieczeństwa państwa w latach 1999–2018*, Wydawnictwo „Sztafeta”, Kraków–Stalowa Wola 2018; A. Jażdżik, *Zadania Military Police Corps (United States) i Żandarmerii Wojskowej. Podobieństwa i różnice*, [w:] *Formacje policyjne w bezpieczeństwie wewnętrznym państwa*, W. Śmiałek (red.), Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2021; R. Jedrychowski, *Znaczenie właściwości Żandarmerii Wojskowej dla funkcjonowania polityki dyscyplinarnej sił zbrojnych oraz wojskowego wymiaru sprawiedliwości*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2012, nr 4; M.A. Kamiński, *Rola Żandarmerii Wojskowej w zwalczaniu terroryzmu po uchwaleniu ustawy o działaniach antyterrorystycznych*, „Wiedza Obronna” 2018, t. 264–265, nr 3–4; W. Kitler, *System ochrony państwa i jego porządku konstytucyjnego*, „Wiedza Obronna” 2020, t. 271, nr 2; R. Kondracki, *Żandarmeria Wojskowa w systemie bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Formacje policyjne w zarządzaniu kryzysowym i ochronie ludności*, K. Śmiałek, W. Śmiałek (red.), Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2021; A. Masalski, *Analiza zakresu podmiotowego i przedmiotowego właściwości procesowej Żandarmerii Wojskowej w sprawach przestępstw*, „Studia Bezpieczeństwa Narodowego” 2019, t. 15, nr 1; NIK, *Informacja o wynikach kontroli. Funkcjonowanie Żandarmerii Wojskowej*, nr ewid. 18/2012/P11/082/KON, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,3736,vp,4766.pdf> (dostęp 28.11.2021); B. Pacek, *Działania Żandarmerii Wojskowej*, Bellona, Warszawa 2012; tenże, *Policje wojskowe świata*, Bellona, Warszawa 2006; tenże, *Żandarmeria Wojskowa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016; M. Petrykowska, *Zadania formacji mundurowych w zwalczaniu i zapobieganiu terroryzmowi*, [w:] *Formacje policyjne w bezpieczeństwie wewnętrznym państwa*, W. Śmiałek (red.), Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa 2021; *Przeciwdziałanie zagrożeniom niemilitarnym. Zasadnicze aspekty współpracy Żandarmerii Wojskowej i Policji*, P. Guła, P. Płonka (red.), Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2009; K. Siporska, *Żandarmeria Wojskowa w zabezpieczeniu szczytu NATO w Warszawie oraz 31 Światowych Dni Młodzieży w Polsce*, „Wiedza Obronna” 2017, nr 3–4; D. Szeleszczuk, *Rola Żandarmerii Wojskowej w zapobieganiu i zwalczaniu przestępstw i wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji*, [w:] *Rola organów bezpieczeństwa publicznego w przeciwdziałaniu przestępczości – zagadnienia wybrane*, S. Hypś, K. Kołek (red.), Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin 2014; Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o finansowaniu społeczeństwowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom, Dz.U. 2022, poz. 1488; Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, Dz.U. 2022, poz. 655; Zarządzenie Nr 11/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 kwietnia 2020 r. w sprawie utworzenia pionu operacyjno-rozpoznawczego Żandarmerii Wojskowej, Dz.Urz. MON 2020, poz. 69; S. Zdunek, *Zaangażowanie Sił Zbrojnych RP w międzynarodowych strukturach wojskowych*, „Rocznik Bezpieczeństwa Morskiego” 2018, r. 12; *Żandarmeria ponownie wesprze Policję w walce z epidemią*, <https://www.wojsko-polskie.pl/kgzw/articles/aktualnosci-w/2020-10-26r-zandarmeria-ponownie-wesprze-policje-w-walce-z-epidemia/> (dostęp 29.11.2021); *Żandarmeria Wojskowa*, <https://www.wojsko-polskie.pl/kgzw/> (dostęp 29.11.2021); *Żandarmeria Wojskowa (policja wojskowa) w ramach misji międzynarodowych sił wsparcia bezpieczeństwa w Afganistanie*, M. Rozmus (red.), Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, Mińsk

Mazowiecki 2014; *Żandarmeria Wojskowa w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, B. Wiśniewski, P. Płonka (red.), Centrum Szkolenia Policji, Mińsk Mazowiecki 2010; *Żandarmeria Wojskowa zaangażowana w walkę z koronawirusem*, <https://www.wojsko-polskie.pl/kgzw/articles/aktualnosci-w/2020-03-20t-zandarmeria-wojskowa-zaangazowana-w-walke-z-koronawirusem/> (dostęp 30.11.2021).

ŻOŁNIERZ – osoba odbywająca służbę wojskową w danym kraju. Termin po raz pierwszy wszedł do użytku w XVI w. Żołnierz w najbardziej ogólnym sensie jest osobą fizyczną, która zaciągnęła się dobrowolnie lub na podstawie obowiązkowej służby wojskowej do sił zbrojnych danego kraju, po czym otrzymała szkolenie i wyposażenie do obrony kraju i jego interesów. W zależności od regulacji przyjętych w poszczególnych państwach służba wojskowa odbywa się na zasadzie przymusu (poboru) lub dobrowolnej decyzji osoby, która deklaruje chęć wykonywania tego rodzaju służby (zawodu). Od żołnierzy należy odróżnić najemników, którzy nie są członkami regularnych armii, urzędników wojskowych, członków stowarzyszeń paramilitarnych i partyzantów. Żołnierze mają rangę, która reguluje ich pozycję w siłach zbrojnych.

Służbę w *→Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* pełnią żołnierze zawodowi, którzy odbywają stałą lub kontraktową służbę wojskową. Żołnierze zawodowi stanowią kadrę zawodową Sił Zbrojnych RP. Osobę, która zgłosi chęć pełnienia zawodowej służby wojskowej, wojskowy komendant uzupełnień kieruje do wojskowej pracowni psychologicznej w celu przeprowadzenia badań psychologicznych oraz wydania orzeczenia psychologicznego o istnieniu lub braku istnienia przeciwwskazań do pełnienia służby. Kandydat do zawodowej służby wojskowej zobowiązany jest także do odbycia wskazanych przez wojskowego komendanta uzupełnień badań lekarskich niezbędnych do określenia kategorii zdrowia. Powołanie do zawodowej służby wojskowej może nastąpić, jeżeli przemawiają za tym potrzeby Sił Zbrojnych RP.

Powołanie do zawodowej służby wojskowej następuje do służby stałej (na czas nieokreślony) oraz do służby kontraktowej (na czas określony w kontrakcie). Stosunek służbowy żołnierza służby stałej powstaje w drodze powołania na podstawie dobrowolnego zgłoszenia do służby, natomiast stosunek żołnierza służby kontraktowej powstaje na podstawie kontraktu zawartego między osobą, która dobrowolnie zgłosiła się do tej służby, a właściwym organem. Termin rozpoczęcia służby wojskowej oraz stanowisko służbowe określa rozkaz personalny, a w przypadku żołnierzy kontraktowych kontrakt.

Żołnierz zawodowy pełni służbę wojskową na stanowisku w jednostce wojskowej, będąc w rezerwie lub pozostając w dyspozycji. Żołnierz zawodowy zwolniony ze służby z dotychczas zajmowanego stanowiska służbowego może być przeniesiony do rezerwy kadrowej, jeżeli przewiduje się wyznaczenie go na inne stanowisko służbowe.

Do rezerwy kadrowej można także przenieść żołnierza zawodowego, jeżeli przemawiają za tym potrzeby Sił Zbrojnych RP, a związane jest to z wykonywaniem przez żołnierza pracy poza granicami państwa w strukturach organizacji międzynarodowych lub międzynarodowych strukturach wojskowych, na podstawie umowy zawartej między żołnierzem a taką organizacją. Należy jednak zaznaczyć, iż okres pozostawiania żołnierza zawodowego w rezerwie kadrowej nie może być jednocześnie dłuższy niż 2 lata dla żołnierza służby stałej i 6 miesięcy dla żołnierza służby kontraktowej. Jeżeli w stosunku do żołnierza zawodowego wydana została decyzja o zwolnieniu ze służby, może on być przeniesiony do dnia zwolnienia z tej służby do dyspozycji.

Żołnierz zawodowy, który wyrazi pisemną zgodę, może pełnić służbę wojskową na stanowiskach służbowych w:

- → Służbie Kontrwywiadu Wojskowego,
- → Służbie Wywiadu Wojskowego,
- Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
- Kancelarii Prezesa Rady Ministrów,
- → Biurze Bezpieczeństwa Narodowego RP [t. 1],
- → Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego [t. 1],
- → Agencji Wywiadu [t. 1],
- powszechnej jednostce → prokuratury [t. 3],
- innych instytucjach i podmiotach realizujących szczególne zadania na rzecz obronności państwa.

Żołnierza zawodowego wyznacza się na stanowisko służbowe w drodze decyzji stosownie do potrzeb Sił Zbrojnych RP, w zależności od wymaganych kwalifikacji zawodowych, posiadanej oceny w opinii służbowej oraz modelu przebiegu służby. Minimalne wymagania w zakresie wykształcenia niezbędne do wyznaczenia na pierwsze stanowisko służbowe w korpusach kadry zawodowej są następujące w stosunku do:

- szeregowych zawodowych – posiadanie wykształcenia gimnazjalnego, zasadniczego zawodowego lub zasadniczego branżowego,
- podoficerów zawodowych – posiadanie wykształcenia średniego lub średniego branżowego,
- oficerów zawodowych – posiadanie tytułu zawodowego magistra lub równorzędnego.

Awans żołnierza zawodowego uzależniony jest od ukończenia kursu, szkolenia, stażu lub specjalizacji, w zależności od wymaganych kwalifikacji. Podczas pełnienia zawodowej służby wojskowej żołnierz jest zobowiązany do utrzymywania sprawności fizycznej zapewniającej wykonywanie przez niego zadań służbowych. Poziom sprawności fizycznej oceniany jest raz w roku na podstawie sprawdzianu, w ramach którego wykonywane są ćwiczenia fizyczne, zróżnicowane ze względu na płeć, grupy

wiekowe oraz jednostki wojskowe i zajmowane stanowiska służbowe. Żołnierze zawodowi są zobowiązani do zachowania w tajemnicy wszelkich $\rightarrow$ i n f o r m a c j i n i e j a w n y c h [t. 2], z którymi zapoznali się podczas wykonywania czynności służbowych, w tym także w stosunku do $\rightarrow$ i n f o r m a c j i [t. 2] stanowiących tajemnicę innego państwa chronioną na podstawie zawartych umów międzynarodowych. Obowiązek zachowania tajemnicy obowiązuje zarówno w czasie pełnienia służby, jak i po jej zakończeniu. Od obowiązku zachowania tajemnicy może zwolnić żołnierza w czynnej służbie wojskowej dowódca rodzaju Sił Zbrojnych RP, a żołnierza zwolnionego z czynnej służby wojskowej minister obrony narodowej.

Żołnierza zawodowego obowiązuje zakaz podejmowania dodatkowej pracy zarobkowej oraz prowadzenia działalności gospodarczej. Jednocześnie zaznacza się, iż za pracę zarobkową uważa się pracę świadczoną w ramach stosunku pracy (lub na podstawie innego tytułu), jeżeli praca ta wykonywana jest przez okres dłuższy niż miesiąc. Podobnie jak w stosunku do innych $\rightarrow$ f u n k c j o n a r i u s z y p u b l i c z n y c h [t. 2], tak i w przypadku żołnierzy zawodowych ustawodawca przewidział odstępstwa od wymienionego zakazu. W określonych przypadkach dowódca jednostki wojskowej, w której żołnierz zawodowy zajmuje stanowisko służbowe, może zezwolić na wykonywanie dodatkowej pracy zarobkowej lub na prowadzenie działalności gospodarczej. Zgoda tego rodzaju uwarunkowana jest następującymi kryteriami: praca nie koliduje z wykonywanymi czynnościami służbowymi, wpływa na podwyższenie kwalifikacji, nie narusza prestiżu żołnierza zawodowego, a prowadzona działalność gospodarcza lub działalność podmiotu, u którego świadczona będzie praca, nie będzie wpływała na konflikt interesów i transparentność wyborów oferentów usług i dostaw dla jednostek wojskowych.

Żołnierzowi zawodowemu przysługują prawa obywatelskie do udziału w życiu publicznym. Jednocześnie żołnierzowi zawodowemu nie wolno: być członkiem partii politycznej ani stowarzyszenia, organizacji lub ruchu obywatelskiego stawiających sobie cele polityczne, brać udziału w zgromadzeniach o charakterze politycznym oraz prowadzić działalności politycznej. Inaczej niż w innych służbach mundurowych żołnierzom nie wolno tworzyć i zrzeszać się w związkach zawodowych. Żołnierz zawodowy może natomiast kandydować do Sejmu i Senatu oraz Parlamentu Europejskiego oraz na kierownicze stanowiska w państwie obsadzone na podstawie wyboru oraz do organów samorządu terytorialnego. Żołnierz ma prawo przynależeć do kościołów oraz innych związków wyznaniowych mających osobowość prawną.

Żołnierza zawodowego zwalnia się ze służby wskutek: zrzeczenia się obywatelstwa polskiego, wybrania na posła, w tym do Parlamentu Europejskiego, senatora, wybrania na kierownicze stanowisko państwowe obsadzone na podstawie wyboru oraz wyboru do organów wykonawczych samorządu terytorialnego, ustalenia przez wojskową

komisję lekarską niezdolności do pełnienia służby, odmowy przyjęcia skierowania do wojskowej komisji lekarskiej lub nieusprawiedliwionego niezgłoszenia do tego rodzaju komisji, lub też niepoddania się badaniom, osiągnięcia wieku 60 lat, otrzymania niedostatecznej ogólnej oceny w opinii służbowej, złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, odmowy pełnienia służby na równorzędnym lub wyższym stanowisku służbowym, upływu czasu określonego w kontrakcie, upływu terminu wypowiedzenia stosunku służbowego zawodowej służby wojskowej (dokonanego przez żołnierza zawodowego lub właściwy organ), niewyznaczenia na stanowisko służbowe w czasie pozostawania w rezerwie kadrowej, utraty → s t o p n i a w o j s k o w e g o lub → d e g r a d a c j i [t. 2], prawomocnego orzeczenia o wymierzeniu kary dyscyplinarnej usunięcia z zawodowej służby wojskowej, prawomocnego orzeczenia środków karnych pozbawienia praw publicznych, wydalenia z zawodowej służby wojskowej lub zakazu wykonywania zawodu żołnierza zawodowego, skazania prawomocnym wyrokiem sądu na karę pozbawienia wolności (aresztu wojskowego) bez warunkowego zawieszenia kary, prawomocnego ukarania przez organ właściwego samorządu zawodowego karą zawieszenia lub pozbawienia prawa wykonywania zawodu (specjalności) oraz nieobecności w służbie jednorazowo przez okres 3 dni roboczych, która nie była usprawiedliwiona.

Żołnierzami w czynnej służbie wojskowej w myśl Ustawy o powszechnym obowiązku obrony z dnia 21 listopada 1967 r. są osoby, które odbywają lub pełnią następujące jej rodzaje:

- zasadniczą służbę wojskową,
- terytorialną służbę wojskową,
- ćwiczenia wojskowe,
- służbę przygotowawczą,
- okresową służbę przygotowawczą.

Obowiązkowi czynnej służby wojskowej w rozumieniu przywołanej powyżej ustawy podlegają obywatele polscy od 18. roku życia do końca roku kalendarzowego, w którym kończą 55 lat (posiadający stopień podoficerski) lub 63. roku życia (posiadający stopień oficerski). Należy jednak zauważyć, iż ustawodawca wskazuje katalog osób, które nie podlegają obowiązkowi służby wojskowej ze względu na stan zdrowia lub są uznane za trwale niezdolne do służby. Żołnierzy w czynnej służbie wojskowej dzieli się na:

- korpus oficerów:
 - oficerowie młodszy,
 - oficerowie starsi,
 - generałowie i admirałowie,
- korpus podoficerów:
 - podoficerowie młodszy,
 - podoficerowie,

- podoficerowie starsi,
- korpus szeregowych.

Żołnierzem rezerwy jest osoba, która złożyła przysięgę wojskową i została przeniesiona do rezerwy po zwolnieniu z czynnej służby wojskowej, w tym z zawodowej służby wojskowej lub ze służby kandydackiej, jeżeli w dalszym ciągu podlega obowiązkowi służby wojskowej. Żołnierzy rezerwy, których w pierwszej kolejności przewiduje się powołać do czynnej służby wojskowej pełnionej w razie ogłoszenia → m o b i l i z a c j i [t. 3] i w czasie → w o j n y, przeznacza się do tego rodzaju służby poprzez nadanie w czasie pokoju przydziału mobilizacyjnego na stanowisko służbowe lub do pełnienia funkcji wojskowych, które są określone w etacie jednostki wojskowej i występują w czasie wojny.

Powołani do czynnej służby wojskowej są zobowiązani do stawienia się w określonym terminie i miejscu. Z chwilą przybycia do wyznaczonego miejsca stają się żołnierzami w służbie czynnej. Żołnierze są zobowiązani do zachowania w tajemnicy wszystkich wiadomości, z którymi zapoznali się bezpośrednio lub w związku z odbywaniem czynnej służby wojskowej, jeżeli informacje te stanowią tajemnice niejawne. Obowiązek zachowania tajemnicy obowiązuje zarówno w czasie pełnienia służby, jak i po jej zakończeniu. Żołnierzom przypisane są stopnie wojskowe uszeregowane w korpusach szeregowych, podoficerów i oficerów:

- korpus szeregowych:
 - szeregowy,
 - starszy szeregowy;
- korpus podoficerski:
 - podoficerowi młodsi:
 - kapral,
 - starszy kapral,
 - plutonowy,
 - podoficerowie:
 - sierżant,
 - starszy sierżant,
 - młodszy chorąży,
 - podoficerowie starsi:
 - chorąży,
 - starszy chorąży,
 - starszy chorąży sztabowy;
- korpus oficerski:
 - oficerowie młodsi:
 - podporucznik,
 - porucznik,
 - kapitan,

- oficerowie starsi:
 - major,
 - podpułkownik,
 - pułkownik,
- generałowie:
 - generał brygady,
 - generał dywizji,
 - generał broni,
 - generał.

Najwyższym stopniem wojskowym jest Marszałek Polski. Oprócz wskazanych stopni wojskowych odrębne nazewnictwo obowiązuje w Marynarce Wojennej, gdzie w korpusie szeregowych wyróżnia się marynarza i starszego marynarza. W korpusie podoficerskim wyróżnia się stopnie: podoficerowie młodszy – mat, starzy mat, bosmanmat, podoficerowie: bosman, straszy bosman, młodszy chorąży marynarki, podoficerowie starsi – chorąży marynarki, starszy chorąży marynarki, starszy chorąży sztabowy marynarki. W korpusie oficerskim: oficerowie młodszy – podporucznik marynarki, porucznik marynarki, kapitan marynarki, oficerowie starsi – komandor podporucznik, komandor porucznik, komandor. W korpusie admirałskim: kontradmirał, wiceadmirał, admirał floty, admirał. Stopnie wojskowe przyznawane są żołnierzom dożywotnio.

Jacek Bil

Leksykon wiedzy wojskowej, M. Laprus, W. Auerbach (red.), Wydawnictwo MON, Warszawa 1979; G. Rowiński, *Ochotnicza działalność żołnierzy rezerwy w Polsce*, „Zeszyt Problemowy” 2000, nr 4; Ustawa z dnia 11 września 2003 roku o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, Dz. U. 2003, nr 179, poz. 1750 z późn. zm.; Ustawa z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1967, nr 44, poz. 220 z późn. zm.; *Żołnierz-Zawodowy*. info.pl (dostęp 2.02.2020); *Zostań żołnierzem RP*, gov.pl (dostęp 2.02.2020).

ŻOŁNIERZ ZAWODOWY – to → *ż o ł n i e r z* [t. 4] pełniący zawodową służbę wojskową, która jest jedną z rodzajów czynnej służby wojskowej. W kwietniu 2022 r. uchwalono Ustawę z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz.U. 2022, poz. 655), która zastąpiła kilkanaście aktów prawnych, w tym m.in. Ustawę z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220) oraz Ustawę z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz.U. 2003, nr 179, poz. 1750). Nowa ustawa opiera się na 3 filarach – zwiększeniu finansowania → *S i ł Z b r o j n y c h R P* [t. 4], wprowadzeniu koncepcji obrony powszechnej i zwiększeniu liczebności Wojska Polskiego do ok. 250 tys. żołnierzy zawodowych i ok. 50 tys. żołnierzy → *W o j s k O b r o n y T e r y t o r i a l n e j* [t. 5]. Jako jedno z rozwiązań ułatwiających osiągnięcie tego celu wprowadzona została m.in. dobrowolna zasadnicza

służba wojskowa. Jest ona przeznaczona dla ochotników, którzy odbędą 28-dniowe szkolenie podstawowe, a następnie szkolenie specjalistyczne w wymiarze do 11 miesięcy. Osoba decydująca się na tę formę służby zyskuje wynagrodzenie na poziomie żołnierzy zawodowych, pierwszeństwo w naborze do zawodowej służby wojskowej oraz pierwszeństwo zatrudnienia w administracji publicznej.

W celu zwiększenia potencjału osobowego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej dokonano również reorganizacji obecnej struktury pozyskiwania nowych kandydatów. Przeniesiono akcent z pasywnego zarządzania zasobami ludzkimi na aktywne poszukiwanie nowych rekrutów. W związku z tym zlikwidowano wojewódzkie sztaby wojskowe wraz ze stanowiskami ich szefów oraz wojskowe komendy uzupełnień wraz ze stanowiskami wojskowych komendantów uzupełnień. W uzasadnieniu do projektu ustawy zwrócono uwagę na to, że dotychczas obowiązująca struktura była skoncentrowana na realizacji zadań dotyczących → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4], → m o b i l i z a c j i [t. 3] i rezerwy. Nie kładziono natomiast nacisku na pozyskiwanie nowych kandydatów, co stanowi jeden z głównych celów nowo powstałej regulacji.

Powołanie do zawodowej służby wojskowej może nastąpić, jeżeli przemawiają za tym potrzeby sił zbrojnych. Stosunek służbowy żołnierza zawodowego powstaje w drodze powołania na podstawie dobrowolnego zgłoszenia się do tej służby i następuje na czas nieokreślony. Termin rozpoczęcia pełnienia zawodowej służby wojskowej oraz stanowisko służbowe, na jakim będzie pełniona służba, określa rozkaz personalny.

Osoba chcąca zostać żołnierzem zawodowym musi spełnić podstawowe przesłanki dla każdego żołnierza, tj. być pełnoletnia, mieć obywatelstwo polskie, nieposzlakowaną opinię, dobry stan zdrowia (udokumentowany orzeczeniem lekarskim) oraz status niekaralności za przestępstwo umyślne. Poza tym w zależności od stopnia, na jaki zamierza aplikować, wymienia się przesłanki dodatkowe:

- do zawodowej służby wojskowej w korpusie oficerów można powołać osobę, która spełnia łącznie następujące warunki: posiada tytuł zawodowy co najmniej magistra lub równorzędny oraz → s t o p i e ń w o j s k o w y [t. 4] równy lub bezpośrednio niższy od stopnia etatowego stanowiska służbowego, na jakie ma być wyznaczona;
- do zawodowej służby wojskowej w korpusie podoficerów można powołać osobę, która spełnia łącznie następujące warunki: posiada co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe oraz stopień wojskowy równy lub bezpośrednio niższy od stopnia wojskowego stanowiska etatowego, do którego ma być zaszeregowana po powołaniu do zawodowej służby wojskowej;
- do zawodowej służby wojskowej w korpusie szeregowych można powołać osobę, która spełnia łącznie następujące warunki: posiada co najmniej wykształcenie podstawowe, gimnazjalne, zasadnicze zawodowe lub zasadnicze branżowe,

przygotowanie zawodowe lub kwalifikacje albo umiejętności przydatne w korpusie osobowym, w jakim ma pełnić zawodową służbę wojskową, odbyła co najmniej szkolenie podstawowe w wymiarze do 28 dni zakończone przysięgą wojskową i wydaniem książeczki wojskowej, o ile nie pełniła wcześniej czynnej służby wojskowej. (Wymagania te nie są konieczne dla żołnierzy, którzy odbyli minimalne okresy kształcenia dla kandydatów po ich powołaniu do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej).

Kandydat do zawodowej służby wojskowej ubiegający się o przyjęcie na uczelnię wojskową, do szkoły podoficerskiej, centrum szkolenia lub ośrodka szkolenia jest poddawany postępowaniu rekrutacyjnemu obejmującemu egzamin wstępny, rozmowę kwalifikacyjną oraz analizę ocen uzyskanych na świadectwie dojrzałości lub świadectwie ukończenia szkoły. Przyjęcie do wymienionych placówek jest uzależnione od:

- wyniku uzyskanego w postępowaniu rekrutacyjnym w tej uczelni, szkole, centrum szkolenia lub ośrodku,
- orzeczenia wojskowej komisji lekarskiej ustalającej kategorię zdolności do zawodowej służby wojskowej,
- orzeczenia psychologicznego o braku przeciwwskazań do pełnienia zawodowej służby wojskowej.

Rozpoczęcie kształcenia kandydata do zawodowej służby wojskowej następuje po jego powołaniu do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej, trwającej przez okres:

- pierwszego roku kształcenia określonego programem studiów uczelni wojskowej – w przypadku kształcenia w uczelni wojskowej;
- w przypadku kształcenia w szkole podoficerskiej oraz centrum szkolenia lub ośrodku szkolenia, a także w przypadku kształcenia w uczelni wojskowej w ramach kursu oficerskiego przez kandydatów posiadających tytuł magistra lub równorzędny:
 - pierwszego roku kształcenia – gdy program kształcenia jest dłuższy niż 12 miesięcy,
 - kształcenia – gdy program nauczania jest krótszy niż 12 miesięcy. Powołanie do zawodowej służby wojskowej żołnierza w tym przypadku następuje po odbyciu dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej, na wniosek tego żołnierza, z uwzględnieniem potrzeb sił zbrojnych. W pozostałych wymienionych przypadkach powołanie do zawodowej służby wojskowej żołnierza następuje na wniosek tego żołnierza, z uwzględnieniem potrzeb sił zbrojnych, po podpisaniu umowy określającej warunki zwrotu poniesionych kosztów na utrzymanie i naukę. Koszty te nie podlegają zwrotowi w przypadku orzeczenia o niezdolności do służby wojskowej lub orzeczenia psychologicznego stwierdzającego przeciwwskazania do pełnienia służby.

Po zakończeniu kształcenia przewidzianego programem studiów uczelni wojskowej albo nauczania szkoły podoficerskiej lub ośrodka szkolenia oraz wyznaczeniu na stanowisko służbowe żołnierz nabywa pozostałe uprawnienia przewidziane dla żołnierzy zawodowych. Absolwenta uczelni wyższej innej niż uczelnia wojskowa, posiadającego tytuł zawodowy magistra lub równorzędny, który ukończył kierunek studiów zapewniający nabycie kwalifikacji szczególnie przydatnych w siłach zbrojnych oraz złożył wniosek o powołanie do zawodowej służby wojskowej, można skierować na kurs oficerski, pod warunkiem odbycia odpowiedniego szkolenia.

Zdolność fizyczną i psychiczną do pełnienia zawodowej służby wojskowej ustala wojskowa komisja lekarska właściwa ze względu na miejsce stacjonowania jednostki wojskowej lub pododdziału jednostki wojskowej, w której żołnierz pełni służbę, a w przypadku określania zdolności do służby w poszczególnych rodzajach sił zbrojnych oraz rodzajach wojsk właściwa rzeczowo wojskowa komisja lekarska. Ustalono następujące kategorie zdolności fizycznej i psychicznej do zawodowej służby wojskowej:

- 1) kategoria Z – zdolny do zawodowej służby wojskowej, co oznacza zdolność do pełnienia zawodowej służby wojskowej, a także zdolność do pełnienia dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej w okresie kształcenia, o którym mowa w art. 95 ust. 4 ustawy o obronie Ojczyzny;
- 2) kategoria Z/O – zdolny do zawodowej służby wojskowej z ograniczeniami, co oznacza ograniczoną zdolność do dalszego pełnienia zawodowej służby wojskowej w poszczególnych rodzajach sił zbrojnych i rodzajach wojsk oraz na określonych stanowiskach służbowych;
- 3) kategoria N – trwale lub czasowo niezdolny do zawodowej służby wojskowej oraz niezdolny do służby w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego.

Żołnierz zawodowy pełni zawodową służbę wojskową:

- na stanowisku służbowym,
- w uczelni wojskowej, szkole podoficerskiej, centrum szkolenia, ośrodku szkolenia, w których pobiera naukę,
- w dyspozycji.

Żołnierzom zawodowym niezwłocznie po rozpoczęciu pełnienia służby wojskowej wydaje się legitymację służbową stwierdzającą pełnienie zawodowej służby wojskowej. Zamieszcza się w niej następujące dane:

- nazwisko i imię (imiona),
- datę urodzenia i płeć,
- numer PESEL,
- posiadany stopień wojskowy i kod jego oznaczenia według kodów Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO),
- nazwę jednostki wojskowej,

- fotografię żołnierza zawodowego,
- datę wydania i datę ważności legitymacji.

Żołnierz zawodowy może pełnić zawodową służbę wojskową na stanowiskach służbowych w spółkach kapitałowych wykonujących działalność leczniczą, utworzonych przez Ministra Obrony Narodowej, oraz w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami, dla których Minister Obrony Narodowej jest podmiotem tworzącym w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej. Żołnierz zawodowy może być także wyznaczony na stanowisko służbowe w organizacjach międzynarodowych, międzynarodowych strukturach wojskowych lub przy siłach zbrojnych państw obcych stacjonujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Za swoją pisemną zgodą może również pełnić zawodową służbę wojskową na stanowiskach w → Służbie Kontrwywiadu Wojskowego [t. 4] albo w → Służbie Wywiadu Wojskowego [t. 4]. Żołnierz zawodowy może być ponadto wyznaczony lub skierowany do pełnienia zawodowej służby wojskowej poza granicami państwa – w jej trakcie przysługują mu liczne uprawnienia i świadczenia związane z uposażeniem, zakwaterowaniem, pokryciem kosztów leczenia oraz przebywaniem w miejscu pełnienia służby wraz z małżonkiem i dziećmi pozostającymi na jego utrzymaniu. Obowiązkiem żołnierza zawodowego jest utrzymywanie przez niego sprawności fizycznej zapewniającej mu możliwość wykonywania zadań służbowych. Raz w roku kalendarzowym poddawany jest rocznemu sprawdzianowi sprawności fizycznej. Na polecenie dowódcy jednostki zobowiązany jest do uczestnictwa w zorganizowanych zajęciach z wychowania fizycznego.

Żołnierzowi zawodowemu nie wolno podejmować pracy zarobkowej, prowadzić działalności gospodarczej, brać udziału w zgromadzeniach o charakterze politycznym ani być członkiem partii politycznej. Ponadto nie może wchodzić w skład organów spółek, innych przedsiębiorstw oraz fundacji ani uczestniczyć w zgromadzeniach akcjonariuszy lub wspólników. Żołnierz zawodowy może natomiast kandydować do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Parlamentu Europejskiego na kierownicze stanowiska w państwie obsadzone na podstawie wyboru oraz do organów samorządu terytorialnego, o czym niezwłocznie informuje dowódcę jednostki wojskowej. Na czas trwania kampanii wyborczej żołnierzowi zawodowemu udziela się urlopu bezpłatnego.

Żołnierzom zawodowym nie wolno tworzyć związków zawodowych i zrzeszać się w nich. W jednostkach wojskowych mogą natomiast tworzyć, w drodze wyboru, organy przedstawicielskie poszczególnych korpusów kadry zawodowej sił zbrojnych, do których zadań należy obrona praw żołnierzy zawodowych i środowiska wojskowego oraz reprezentowanie interesów żołnierzy zawodowych, w tym przez spełnianie funkcji opiniotwórczo-doradczej wobec właściwego w danej sprawie organu. Organ przedstawicielski żołnierzy zawodowych opracowują i przyjmują

Kodeks Honorowy Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego określający zasady etyki oraz honoru i godności żołnierzy zawodowych.

Żołnierz zawodowy może pobierać naukę, jeżeli nie koliduje to z wykonywaniem przez niego zadań służbowych. O tym fakcie informuje pisemnie dowódcę. Jeśli poziom i kierunek nauki są zbieżne z wymaganiami kwalifikacyjnymi na zajmowanym lub na planowanym do wyznaczenia stanowisku służbowym, żołnierz zawodowy może wystąpić do dowódcy z wnioskiem o udzielenie pomocy w związku z pobieraniem nauki.

Ewa Durek

K. Bieńkowski, *Ustawa o obronie Ojczyzny – zmiany w prawie wprowadzone porosyjskiej inwazji na Ukrainę*, „Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego” 2022, nr 2 (18); *Obrona Ojczyzny. Komentarz*, H. Królikowski (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2023; *Zwiększenie liczebności Wojska Polskiego*, <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/zwiekszenie-liczebnosci-wojska-polskiego> (dostęp 12.04.2023).

NOTY O AUTORACH

BARON Karolina – mgr. inż., ukończyła studia III stopnia w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie, nauczyciel akademicki i pracownik Instytutu Bezpieczeństwa i Informatyki na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Jej zainteresowania badawcze obejmują problematykę zarządzania kryzysowego w świetle zagrożeń ekologicznych, mechanizmy adaptacji do zmian klimatu, ideę miasta odpornego oraz całokształt realizacji polityki bezpieczeństwa w procesie administracji tkanką miejską. Prowadzi badania dotyczące bezpieczeństwa ekologicznego w zakresie gospodarowania wodami w środowiskach zurbanizowanych. Swoją dociekliwość naukową kieruje również w stronę analizy roli technologii informacyjno – komunikacyjnych w kształtowaniu stabilności systemów oraz wsparciu procesów decyzyjnych z zakresu bezpieczeństwa państwa. Członek Polskiego Stowarzyszenia Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych.

BATOROWSKA Hanna – doktor habilitowany nauk humanistycznych, prof. Akademii Sztuki Wojennej. Wśród jej zainteresowań naukowych znajdują się: zagadnienia kultury informacyjnej, kultury bezpieczeństwa i bezpieczeństwa informacyjnego, technologii informacyjnej, ekologii informacji, zarządzania informacją i wiedzą. Autorka ponad 200 publikacji naukowych, czynnie uczestnicząca w ponad 160 międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych.

BATOROWSKA Katarzyna – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o bezpieczeństwie w Instytucie Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego w Siedlcach. Zainteresowania badawcze skoncentrowane są wokół problemów polityki informacyjnej uprawianej przez samorządy lokalne. Jest autorką kilku artykułów naukowych, uczestniczyła czynnie w trzynastu konferencjach krajowych i międzynarodowych.

BEREŻNICKA Małgorzata - profesor UKEN w Krakowie, doktor habilitowany nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, kierownik Katedry Bezpieczeństwa Społecznego i Edukacji dla Bezpieczeństwa w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki na Wydziale Nauk Społecznych. Autorka artykułów naukowych, a także książek i podręczników. Jej zainteresowania naukowe

skupiają się wokół zagadnień związanych z pedagogiką społeczną (z wychowaniem, rodziną, szkołą) oraz z bezpieczeństwem (zwłaszcza edukacją dla bezpieczeństwa), a także z patologiami społecznymi, komunikacją i zagrożeniami internetowymi. Promotor ponad stu prac licencjackich i magisterskich. W ramach programu Erasmus prowadziła zajęcia na europejskich uniwersytetach m.in. w Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Grecji czy Portugalii.

BUBAK Magdalena – absolwentka kierunku Bezpieczeństwo narodowe oraz Edukacja dla bezpieczeństwa prowadzonych przez Instytut Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. W kręgu jej zainteresowań naukowych znajdują się zagadnienia związane z edukacją dla bezpieczeństwa, organizacjami proobrońnymi, pierwszą pomocą oraz problematyka wojny i wojskowości.

CENDA-MIEDZIŃSKA Klaudia - adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Ukończyła studia podyplomowe w zakresie Prawa i wolności człowieka, zorganizowane przez Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk i Helsińską Fundację Praw Człowieka. Członek Stowarzyszenia Współpracy Polsko-Afgańskiej HAMKARI, partner projektów europejskich. Zainteresowania badawcze Autorki koncentrują się wokół bezpieczeństwa pozamilitarnego, bezpieczeństwa społecznego Afganistanu, a także praw człowieka. Autorka monografii Wpływ konfliktu zbrojnego na bezpieczeństwo dzieci w Islamskiej Republice Afganistanu w latach 2004 – 2014 i licznych artykułów z bezpieczeństwa społecznego w Afganistanie oraz bezpieczeństwa jednostki ludzkiej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na bezpieczeństwo dziecka.

CENDROWSKI Wojciech – absolwent studiów na kierunku bezpieczeństwa narodowe na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Jego zainteresowania naukowe oscylują wokół zagadnień związanych z bezpieczeństwem informacji i cyberbezpieczeństwem oraz ich wielopłaszczyznową analizą, łączącą zagadnienia z zakresu prawa, informatyki, bezpieczeństwa i politologii. Autor i współautor kilkunastu artykułów, uczestnik licznych krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych.

CZEKAJ Łukasz – doktor nauk społecznych, adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Wśród jego zainteresowań naukowych znajdują się: edukacja dla bezpieczeństwa, edukacja obywatelska, obrona cywilna i zarządzanie kryzysowe. Autor licznych monografii i artykułów naukowych. Członek Stowarzyszenia

Obronna.Narodowa.pl, Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA oraz współzałożyciel stowarzyszenia proobronnego 9SPOT.

CZOP Andrzej – doktor habilitowany nauk o bezpieczeństwie, profesor Uniwersytetu WSB Merito w Chorzowie. Dyrektor generalny Krakowskiego Centrum Bezpieczeństwa, doradca ds. bezpieczeństwa koncernu BP Europa SE Oddział w Polsce. Wśród jego zainteresowań naukowych znajdują się: zagadnienie demonopolizacji i komercjalizacji bezpieczeństwa publicznego, ze szczególnym uwzględnieniem podniesienia stopnia partycypacji firm ochrony osób i mienia w działaniach na rzecz jego zapewniania; diagnoza zagrożeń związanych z terroryzmem islamskim oraz wypracowywanie rozwiązań ukierunkowanych na zwalczanie tego zjawiska. Autor kilkunastu monografii naukowych, współredaktor kilku monografii, ponad czterdziestu artykułów naukowych poświęconych tematyce bezpieczeństwa.

CZOP Krzysztof – absolwent Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Były żołnierz wojsk powietrznodesantowych i specjalnych. Podczas VII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Islamskiej Republice Afganistanu dowodził sekcją bojową POMLT (Police Operational Mentor and Liaison Team). W strukturach Sił Zbrojnych RP zajmował się problematyką broni masowego rażenia (CBRN) oraz toksycznych środków przemysłowych. Audytor bezpieczeństwa, sprawujący nadzór nad bezpieczeństwem i prawidłowym funkcjonowaniem obiektów ważnych dla bezpieczeństwa państwa (w tym jednostek wojskowych, obiektów produkcyjnych i logistycznych podlegających obowiązkowej ochronie). Obecnie funkcjonariusz Policji w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Interesują go zagadnienia i problemy związane z bezpieczeństwem. Posiada czarny pas w All Style Karate.

DUREK Ewa – doktorantka dyscypliny Nauki o Bezpieczeństwie w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Absolwentka Prawa oraz Historii Sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pisz pracę doktorską na temat bezpieczeństwa zabytków i dziedzictwa kulturowego. Zainteresowania badawcze ukierunkowane są na bezpieczeństwo narodowe, wewnętrzne, społeczne, kulturowe i personalne, zwłaszcza w aspekcie ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego.

DYMURA Krzysztof – mł. insp. Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie; Absolwent Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, studiów prawniczych na Uniwersytecie Wrocławskim oraz podyplomowych studiów z zakresu zarządzania na Uniwersytecie Ekonomicznym

w Krakowie. Doktor nauk społecznych (nauki o bezpieczeństwie). Członek Prezydium Małopolskiej Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

GAWĘCKA Julia Anna – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Politologii), adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Narodowego Instytutu Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Do przedmiotów jej zainteresowań badawczych należą: ochrona ludności i obrona cywilna RP oraz pozostałych państw Unii Europejskiej; zarządzanie kryzysowe RP, międzynarodowe struktury zarządzania kryzysowego; funkcjonowanie Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego – zakres podstawowy i specjalistyczny, bezpieczeństwo społeczne, bezpieczeństwo socjalne i polityka społeczna. Autorka artykułów o tematyce bezpieczeństwa i obronności. Współredaktorka monografii wieloautorskich z zakresu bezpieczeństwa: *Wojna hybrydowa na Ukrainie – wnioski i rekomendacje dla Europy i świata* (Piotrków Trybunalski 2017), *Konflikt hybrydowy na Ukrainie. Aspekty teoretyczne i praktyczne* (Piotrków Trybunalski 2017), *Współczesna Obrona Cywilna – wyzwania, ryzyko, zagrożenia* (Piotrków Trybunalski 2018).

HYBŚ Dariusz – doktor nauk społecznych, w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie. Adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Stopień naukowy doktora uzyskał na Akademii Wojsk Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, gdzie uzyskał tytuł magistra psychopedagogiki. Ukończył również podyplomowe studium doktoranckie w Pedagogium Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie w zakresie doskonalenia kompetencji naukowo-badawczych w pedagogice. Wykształcenie wzbogacił kończąc studia podyplomowe w Wyższej Szkole Nauk Pedagogicznych w Warszawie na kierunku Bezpieczeństwo narodowe i zarządzanie kryzysowe. Absolwent Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Członek Stowarzyszenia Ruch Wspólnot Obronnych w Warszawie. Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych. W kręgu jego zainteresowań naukowo-badawczych znajduje się tematyka z zakresu bezpieczeństwa, psychologii, pedagogiki i profilaktyki.

IDZIK Jakub – magister w zakresie nauk o bezpieczeństwie, absolwent Uniwersytetu KEN w Krakowie. Jego badania koncentrują się wokół problematyki bezpieczeństwa medialnego, komunikowania masowego, nowych technologii oraz uzbrojenia. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych, uczestnik

krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych, stypendysta Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

JACH-CHRZĄSZCZ Artur – doktor nauk społecznych, adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Absolwent Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Akademii Ignatianum. Założyciel i Prezes Zarządu European Foundation for Cooperation and Science. Członek Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego, Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych oraz Magyar Politikatudományi Társaság.

FALECKI Janusz – doktor habilitowany, profesor PSW; dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa Wewnętrznego Pomorskiej Szkoły Wyższej w Starogardzie Gdańskim. Zainteresowania naukowe: bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo wewnętrzne i zarządzanie kryzysowe. Specjalizuje się w problematyce podejmowania decyzji w sytuacjach kryzysowych, organizacji współdziałania, koordynacji działań i szkolenia w ramach systemu zarządzania kryzysowego. Autor ponad stu dwudziestu opracowań naukowych publikowanych w Polsce, Niemczech, Czechach, Słowacji oraz Szwecji.

KASPRZYCKI Remigiusz – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie historii, profesor Instytutu Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Autor kilku monografii i kilkunastu artykułów naukowych i popularno-naukowych zamieszczanych w polskich i zagranicznych czasopismach. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje na historii społeczno-politycznej Polski w XX wieku, szczególnie zaś opozycji antykomunistycznej w Polsce Ludowej, historii polskiej wojskowości w latach 1918-1989, kontrkultury młodzieżowej po 1968 roku, a także stosunku społeczeństwa do kwestii ochrony zwierząt w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem okresu międzywojennego.

KAŹMIERCZAK Danuta – doktor habilitowany z nauk o bezpieczeństwie, profesor w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu KEN w Krakowie. Obszar badawczy: organizacja edukacji w zakresie bezpieczeństwa w odniesieniu do wyzwań środowiska bezpieczeństwa, bezpieczeństwo wewnętrzne, personalne. Publikacje w języku polskim i angielskim. Autorka kilku monografii indywidualnych, oraz kilkunastu artykułów naukowych.

KLEPKA Rafał – doktor habilitowany z nauk o polityce i administracji, adiunkt w Zakładzie Komunikowania Politycznego i Mediów Instytutu

Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor licznych publikacji naukowych. Jego zainteresowania badawcze: komunikowanie polityczne; stronniczość mediów; polityka medialna; systemy medialne.

KOCHNOWSKA Anna – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Jej zainteresowania naukowe obejmują bezpieczeństwo militarne Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, a także amerykańską i brytyjską myśl strategiczną.

KOCHNOWSKI Roman – profesor, dr hab., dziekan Wydziału Nauk Społecznych, kierownik katedry Bezpieczeństwa militarnego Instytutu Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu KEN w Krakowie, politolog i historyk. Jego zainteresowania badawcze obejmują historię austriackich i niemieckich sił zbrojnych w XX stuleciu, a także rolę marynarki wojennej we współczesnym bezpieczeństwie narodowym i międzynarodowym państwa. Po uzyskaniu habilitacji opublikował 5 monografii oraz 70 artykułów, przyczynków oraz recenzji. Jest promotorem 6 pomyślnie zakończonych przewodów doktorskich, był recenzentem w dwu przewodach habilitacyjnych i 7 doktorskich. Od 2015 roku kieruje afiliowanym przy Uniwersytecie Pedagogicznym międzynarodowym zespołem badawczym realizującym temat: „Konflikty morskie w XX i XXI stuleciu”.

KOPEĆ Rafał – doktor habilitowany w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie, doktor nauk o polityce (specjalność: bezpieczeństwo międzynarodowe), pracownik Instytutu Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, koordynator sieci badawczej Deterrence and Assurance Academic Alliance przy Dowództwie Strategicznym Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych (USSTRATCOM), uczestnik staży naukowych w USA, Ukrainie i na Słowacji, stały współpracownik czasopisma „Okręty Wojenne”. Autor m.in.: *Militaryzacja przestrzeni kosmicznej w ujęciu bezpieczeństwa międzynarodowego* (2022), *Militarne metody zapobiegania proliferacji broni masowego rażenia* (2015), *Strategie nuklearne w okresie pozimnowojennym* (2014), współautor: *Wojna dronów. Militarne wykorzystanie bezałogowych statków powietrznych* (2021), *Odstraszanie militarne w XXI wieku: Polska – NATO – Rosja* (2017).

LUBIŃSKI Paweł – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce; Zastępca Dyrektora ds. Kształcenia w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki

Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; Adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Narodowego IBiI UKEN w Krakowie; Przewodniczący Zespołu ds. Jakości Kształcenia dla kierunków realizowanych przez Instytut Bezpieczeństwa i Informatyki UKEN w Krakowie; Członek Rady Instytutu Bezpieczeństwa i Informatyki. Zainteresowania naukowe: bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo ideologiczne, strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, bezpieczeństwo w szkole i poza szkołą, nauka o państwie i polityce, doktryny i ideologie współczesnego świata, współczesne konflikty społeczne, zagrożenia związane z rozwojem radykalizmu i ekstremizmu, społeczno-polityczny kontekst polskiego nacjonalizmu i tożsamości narodowej, współczesne ruchy społeczne i partie polityczne.

LUBIŃSKI Piotr – doktor nauk prawnych; kończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczestniczył w pracach Centre for Studies and Research in International Law and International Relations przy Hague Academy of International Law w Holandii. Od 2005 roku członek Ogólnopolskiej Komisji Międzynarodowego Prawa Humanitarnego przy Zarządzie Głównym PCK (do dziś). Członek Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego - Grupa Polska. Pracował na II i III zmianie PKW Afganistan jako prawnik (2008). Stypendysta i wykładowca - tutor in law Uniwersytetu Walii w Aberystwyth. Brał udział w warsztatach poświęconych ROE w Instytucie Prawa Humanitarnego w Sanremo oraz warsztatach NATO CIMIC Staff Worker Course w Hadze CIMIC. Stypendysta w projektach naukowych w Holandii, Wielkiej Brytanii. Nagrodzony medalami w Polsce i za granicą; autor kilkudziesięciu publikacji poświęconych zagadnieniom praw człowieka, kwestiom związanym z międzynarodowym prawem humanitarnym konfliktów zbrojnych, bezpieczeństwem czy międzynarodowym prawem karnym. Współpracuje jako ekspert z Wojskowym Centrum Edukacji Obywatelskiej, Akademią Sztuki Wojennej oraz NATO CIMIC COE w Hadze. Zainteresowania naukowe: Prawo międzynarodowe, prawo humanitarne i prawa człowieka, międzynarodowe prawo karne, zagrożenie i działania hybrydowe, dezinformacja, ROE – zasady użycia siły, piractwo.

MAZUR Przemysław – doktor nauk o polityce, adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Wśród jego zainteresowań naukowych znajdują się: zagadnienia geopolityki (zwłaszcza Bliskiego Wschodu), etniczności, nacjonalizmów oraz terroryzmu. Autor lub współautor licznych monografii; współredaktor monografii wieloautorskich poświęconych bezpieczeństwu. Koordynator Deterrence and Assurance Academic Alliance przy Dowództwie Strategicznym Stanów Zjednoczonych (USSTRATCOM).

MOTYLIŃSKA Paulina – adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie bibliologia i informatologia. Wśród jej zainteresowań naukowych znajdują się: bezpieczeństwo informacji i ochrona prywatności w Internecie, bezpieczeństwo informacyjne, kompetencje informacyjne i cyfrowe w społeczeństwie informacyjnym, cyberzagrożenia w ujęciu społecznym. Autorka prac naukowych: m.in. Ewaluacja jakości informacji jako komponent zachowania bezpieczeństwa informacyjnego (współautor A. Pieczka; 2020), Informacja zdrowotna: zawartość stron internetowych podmiotów leczniczych (2020), Zagrożenia wpływające na poczucie bezpieczeństwa informacyjnego - perspektywa studentów (współautor A. Pieczka; 2022).

MROŻEK Żaneta – doktor nauk społecznych w specjalności polityka zdrowotna. Adiunkt w Instytucie Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Zainteresowania badawcze dotyczą: bezpieczeństwa narodowego, zdrowia publicznego, polityki zdrowotnej, zarządzania publicznego oraz zarządzania jakością. Autorka publikacji z tego zakresu.

MUSIAŁ Emilia – doktor nauk pedagogicznych, adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Wśród jej zainteresowań naukowych znajdują się zagadnienia dotyczące wykorzystania nowych mediów w dydaktyce (w uczeniu się i nauczaniu) wraz z towarzyszącymi temu zjawisku szansami i zagrożeniami. Autorka licznych artykułów naukowych ukazujących nowe media nie tylko jako instrumenty edukacyjne czy narzędzia realizowania negatywnych zachowań, ale również jako środowisko socjalizacyjne czy wychowawcze. Ponadto współredaktor monografii wieloautorskich poświęconych obecności mediów w procesie edukacyjnym: „Człowiek – Media – Edukacja” (Kraków 2012, 2013, 2014; Dąbrowa Górnicza 2015, 2017, 2020, 2024) oraz monografii poświęconej bezpiecznemu gromadzeniu, przetwarzaniu i udostępnieniu informacji w wielu sektorach życia społecznego: „Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym” (Kraków 2017).

OLSZYK Sabina – doktor nauk humanistycznych w zakresie nauki o polityce oraz magister informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Zainteresowania naukowe obejmują szeroko rozumianą problematykę bezpieczeństwa w jego wymiarze wewnętrznym i międzynarodowym (współczesne systemy bezpieczeństwa w aspekcie militarnym i niemilitarnym, ochrona bezpieczeństwa i rozwój systemu obronnego

państwa, bezpieczeństwo polityczne państwa), a także dyplomacji w służbie bezpieczeństwa (dyplomacja wojskowa, dyplomacja obronna). Autorka licznych publikacji naukowych m.in.: *Defence diplomacy of the Bucharest Nine (B9) countries during the war in Ukraine: the balance of the first year of the war* (2023); *The Role of Think Tanks in Actions for Defence Diplomacy: An Example of Poland* (2022); *Dyplomacja obronna nowym instrumentem kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego: obszary działań think tanków w zakresie dyplomacji obronnej* (2021), w tym monografii: *Cyberpolityka. Internet jako przestrzeń aktywności politycznej* (2018); *Stereotyp wroga w walce wyborczej w Polsce (1991-2011)* (2013).

OSIKOWICZ Żanna – doktor w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji oraz doktor nauk historycznych w zakresie teorii i historii kultury. Stypendystka Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej dla młodych naukowców w latach 2013–2014. Pracuje na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie na stanowisku adiunkta w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie i Informatyki. Zainteresowania badawcze: bezpieczeństwo kulturowe; konflikty na obszarze b. ZSRR oraz Europy Środkowej i Wschodniej; współczesne stosunki polsko-ukraińskie w zakresie kultury, edukacji, nauki i polityki. Autorka i współautorka licznych publikacji naukowych.

PABIS-CISOWSKA Katarzyna – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej. Swoje zainteresowania naukowe koncentruje na kulturze Żydów polskich, historii i kulturze mniejszości etnicznych i narodowych oraz bezpieczeństwie kulturowym. Autorka artykułów naukowych i popularnonaukowych na temat historii i kultury polskich Żydów, mniejszości etnicznych i narodowych oraz bezpieczeństwa kulturowego.

PACHOLSKA Anna – doktor nauk prawnych, adwokat w Kancelarii Adwokackiej www.pacholska.eu w Krakowie. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół prawa rodzinnego, prawa karnego, publicznego i prywatnego prawa międzynarodowego. Jest autorką kilkudziesięciu artykułów naukowych i uczestniczką licznych konferencji międzynarodowych i krajowych.

PIETRZYK Marek – doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie. Specjalizuje się w problematyce budowy i funkcjonowania systemu bezpieczeństwa państwa, w szczególności podsystemu militarnego. Współautor monografii, redaktor, autor licznych artykułów naukowych.

POŁOŃCZYK Agnieszka – doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie, adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki UKEN w Krakowie. Zainteresowania naukowe obejmują problematykę analiz przestrzennych w obszarze bezpieczeństwa (przestępstw i wykroczeń oraz danych z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa), a także zagadnienia związane z poczuciem bezpieczeństwa i lękiem przed przestępczością. Od 2018 roku jest ekspertem w Programie poprawy bezpieczeństwa dla miasta Krakowa „Bezpieczny Kraków” (obszar „Diagnoza”).

PROKOP Maryana – doktor nauk społecznych z zakresu nauk o polityce, adiunkt w Instytucie Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Absolwentka studiów magisterskich na kierunku politologia oraz dziennikarstwo i komunikacja społeczna Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, absolwentka studiów doktoranckich na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wzięła czynny udział w ponad stu polskich i zagranicznych (Ukraina, Gruzja, Litwa, Węgry) konferencjach naukowych. Odebrała staże naukowe (visiting research) w Gruzji i Ukrainie. Zainteresowania naukowe skupiają się wokół badań nad systemami politycznymi państw Europy Wschodniej, reżimami hybrydalnymi oraz stosunkami międzynarodowymi na obszarze postradzieckim.

PURCHLA Jakub – doktor nauk społecznych z zakresu nauk o polityce i administracji; asystent w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki UKEN w Krakowie; magister prawa, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego (2006), magister zarządzania w administracji publicznej, absolwent Małopolskiej Szkoły Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie (2011). Praca doktorska nagrodzona III miejscem w XII edycji Ogólnopolskiego konkursu Szefa ABW na najlepszą pracę doktorską dotyczącą bezpieczeństwa państwa w kontekście zagrożeń wywiadowczych, terrorystycznych, ekonomicznych. Emerytowany funkcjonariusz służb specjalnych, podczas służby realizujący różnorakie zadania zarówno z zakresu pracy operacyjno-rozpoznawczej jak i dochodzeniowo-śledczej. Jego zainteresowania naukowe ogniskują się wokół zagadnień funkcjonowania służb specjalnych, zwalczania przestępczości zorganizowanej, przestępczości gospodarczej czy przestępczości o charakterze korupcyjnym.

ROKITOWSKA Justyna – magister, asystentka w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki, której zainteresowania naukowe obejmują zakres szeroko pojętego bezpieczeństwa energetycznego oraz systemu bezpieczeństwa państwa – w szczególności ochrona granic państwowych. Współautorka monografii

naukowych, m. in. „Ekonomiczne i społeczne aspekty bezpieczeństwa sektora energetycznego w kontekście zrównoważonego rozwoju” oraz „Determinanty ekonomiczne bezpieczeństwa energetycznego – od ery węglowej do energetyki obywatelskiej”.

RUS Paulina – asystent w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie oraz doktorantka w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie w Szkole Doktorskiej działającej przy ww. Uniwersytecie. Absolwentka kierunków: administracja (o specjalności e-administracja) oraz bezpieczeństwo narodowe (o specjalności zarządzanie bezpieczeństwem i obronnością) na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie (2019). Zainteresowania badawcze ukierunkowane są na problemy polityki oraz zagadnienia związane z działalnością służb, inspekcji, straży i innych instytucji odpowiedzialnych za kreowanie bezpieczeństwa wewnętrznego, społecznego, lokalnego oraz personalnego.

SADOWSKA Edyta – doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce w specjalności polityka bezpieczeństwa. Adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. W kręgu zainteresowań badawczych pozostają kwestie związane z transhumanizmem oraz nowymi technologiami, a w szczególności sztuczną inteligencją, a także rozwój nauk biomedycznych, genetyka i inżynieria genetyczna w kontekście bezpieczeństwa. Publikowała zarówno w czasopiśmie polskich, jak i zagranicznych, w języku polskim i francuskim.

SADOWSKA-WIECIECH Elżbieta – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce; adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, autorka publikacji poświęconych bezpieczeństwu lokalnemu w Wielkiej Brytanii.

SKRZYŃSKI Tomasz – doktor habilitowany, profesor w Katedrze Bezpieczeństwa Militarnego w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Wicedyrektor Instytutu Bezpieczeństwa i Informatyki. Wśród jego obecnych zainteresowań naukowych znajdują się: bezpieczeństwo militarne, bezpieczeństwo energetyczne, historia wojskowości, bezpieczeństwo polityczne. Autor 147 publikacji naukowych, głównie wydanych w Polsce i za granicą artykułów (w języku polskim, angielskim, niemieckim i czeskim) oraz rozdziałów w monografiach zbiorowych.

SWOBODA Piotr – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, specjalność: bezpieczeństwo państwa, adiunkt Instytutu Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Za interesowania naukowe obejmują problematykę transformacji systemowej w Polsce, bezpieczeństwa państwa, bezpieczeństwa międzynarodowego, bezpieczeństwa informacji, zarządzania kryzysowego oraz współczesnego terroryzmu. Jest autorem monografii naukowej oraz rozdziałów lub artykułów naukowych opublikowanych w recenzowanych monografiach i czasopismach. Współorganizator oraz uczestnik międzynarodowych i krajowych konferencji naukowych związanych z tematyką bezpieczeństwa.

SZELAŃG Paulina – doktor, adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Autorka kilkudziesięciu artykułów naukowych i rozdziałów w monografiach. Uczestniczyła w kilkudziesięciu konferencjach naukowych w kraju i za granicą. Realizowała indywidualne projekty badawcze m.in. ze środków: Brown University, Princeton University, University of Illinois Urbana-Champaign. Do jej zainteresowań badawczych należą: zapobieganie i rozwiązanie konfliktów międzynarodowych i etnicznych, demokratyzacja i rozwój państwa po zakończeniu konfliktów, rola międzynarodowych organizacji międzynarodowych w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa oraz w edukacji i badaniach na rzecz bezpieczeństwa.

SZEWczyk Łukasz – doktor nauk o bezpieczeństwie, oficer Państwowej Straży Pożarnej, od 2017 r. dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej KM PSP w Krakowie, adiunkt w Instytucie Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu KEN w Krakowie. Wśród jego zainteresowań naukowych znajdują się: zagadnienia związane z bezpieczeństwem powszechnym i ochroną ludności, zarządzaniem kryzysowym oraz obronnością. Autor kilkunastu artykułów naukowych i branżowych z obszaru swoich zainteresowań, a szczególności traktujących o systemie powiadamiania ratunkowego w Polsce i na świecie.

SZUMIEC Magdalena – doktor nauk społecznych w zakresie pedagogiki, adiunkt w Instytucie Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, kierownik Katedry Bezpieczeństwa zdrowotnego. Jej zainteresowania naukowe związane są z problematyką zdrowia, bezpieczeństwa i pedagogiki (edukacji dla bezpieczeństwa, profilaktyki zdrowotnej, bezpieczeństwa w szkole, bezpieczeństwa zdrowotnego, dydaktyki); współredaktorka jednej monografii; autorka dwóch monografii oraz ponad pięćdziesięciu artykułów naukowych; współautorka programu nauczania do edukacji dla bezpieczeństwa pt. Bezpieczniej każdego dnia.

WARCHOŁ Agnieszka – politolog i administratywista, doktor w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki o polityce, specjalność – polityka bezpieczeństwa. Adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Autorka monografii naukowej pt. „Zagrożenia dla bezpieczeństwa informacyjnego państwa u progu XXI wieku” (2016), współautorka kilku monografii np. „Współczesne zagrożenia bezpieczeństwa państwa” (2018), współredaktorka monografii pt. „Uwarunkowania bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego na początku XXI wieku” (2019) oraz autorka licznych artykułów naukowych dotyczących cyberbezpieczeństwa, bezpieczeństwa informacyjnego państwa, systemu bezpieczeństwa państwa, m.in.: „Cyberprzestrzeń w stanach nadzwyczajnych w Polsce – perspektywa porównawcza” (2020), „Wolność opinii w cyberprzestrzeni – wybrane aspekty” (2021), „Polski system kierowania i dowodzenia armią - aspekty polityczne i prawne” (2022), „Od ofiary do światowego lidera. Estonia po cyberatakach z 2007 roku” (2023). Prelegentka na konferencjach krajowych i międzynarodowych.

WASIUTA Aleksander – doktor nauk ekonomicznych, adiunkt w Katedrze Ekonomii na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Jego zainteresowania badawcze to ekonomiczne aspekty rozwoju sektora surowcowo-energetycznego; ekonomiczna i ekologiczna efektywność źródeł energii odnawialnej. Przedmiot naukowej dociekliwości stanowią także ekonomiczne oraz prawno-instytucjonalne uwarunkowania organizacji systemu rozwoju energetyki odnawialnej. Rodzaje i zakres wykorzystania, ocena możliwości i źródeł finansowania na rzecz źródeł energii odnawialnej oraz analiza współczesnych ekonomicznych instrumentów wspierania rozwoju OZE w UE i możliwość zastosowania międzynarodowych doświadczeń w celu zwiększenia krajowej produkcji i zużycia energii z OZE. Jest autorem czterech monografii oraz licznych artykułów naukowych. Uczestniczył czynnie w kilkudziesięciu międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych.

WASIUTA Olga – profesor, doktor habilitowany, Dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Zajmuje się problematyką bezpieczeństwa regionalnego i europejskiego oraz wojną hybrydową. Jest autorką lub współautorką ponad 400 publikacji naukowych, w tym kilkudziesięciu monografii; współredaktor monografii wieloautorskich poświęconych bezpieczeństwu; jest autorką licznych artykułów naukowych. Uczestniczyła czynnie w kilkudziesięciu międzynarodowych konferencjach w Polsce i za granicą.

WASIUTA Sergiusz – profesor, doktor habilitowany, Przewodniczący Rady Dyscypliny Nauki o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Jest autorem ponad 300 prac naukowych w tym 15 monografii, ponad 220 artykułów opublikowanych w czasopismach zagranicznych i krajowych na temat stosunków polsko-ukraińskich; w kręgu zainteresowań naukowych znajdują się również badania nad walka informacyjną, problemy bezpieczeństwa społeczno-informacyjnego i energetycznego w kontekście zagrożeń hybrydowych i cywilizacyjnych; przyczyny i skutki kryzysu ekologicznego oraz jego wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe. Jest autorem lub współautorem kilkudziesięciu monografii oraz licznych artykułów naukowych publikowanych w Polsce i za granicą.

WŁODARCZYK Ewelina – doktor nauk społecznych w zakresie pedagogiki, adiunkt Instytutu Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Jej zainteresowania naukowe oscylują wokół problematyki edukacji i profilaktyki bezpieczeństwa, bezpieczeństwa w szkole, jakości kształcenia, zarządzania partycypacyjnego bezpieczeństwem, bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz bezpieczeństwa zdrowotnego. Autorka ponad 40. publikacji naukowych, członek Zespołu Edukacji dla Bezpieczeństwa przy Komitecie Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk.

WÓJTOWICZ Tomasz – politolog, doktor nauk o bezpieczeństwie, adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Specjalizuje się w problematyce wykorzystania nowych technologii w bezpieczeństwie narodowym, rewolucji w sprawach wojskowych, kulturze strategicznej, współczesnych konfliktach zbrojnych oraz transformacji Sił Zbrojnych RP. Autor ponad 90 publikacji naukowych, głównie artykułów i rozdziałów w monografiach opublikowanych w czasopismach polskich i zagranicznych. W 2021 roku ukazała się książka „Wojna dronów. Militarne wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych”, której jest współautorem.

WYWIAŁ Przemysław – doktor habilitowany w zakresie nauki o bezpieczeństwie, kierownik Katedry Bezpieczeństwa Narodowego w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Wśród jego zainteresowań naukowych znajdują się: zagadnienia strategii bezpieczeństwa, bezpieczeństwa militarnego, obrony terytorialnej, społecznej bazy bezpieczeństwa narodowego, historii wojskowości. Autor kilku monografii, współredaktor monografii wieloautorских oraz licznych artykułów naukowych.

ZIARKO Andrzej – magister pedagogiki, ratownik medyczny, asystent w Instytucie Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Absolwent Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie. Jego zainteresowania naukowe oscylują wokół zagadnień: bezpieczeństwa zdrowotnego, bezpieczeństwa społecznego, ratownictwa medycznego, pierwszej pomocy oraz szeroko rozumianej profilaktyki bezpieczeństwa. Współautor monografii, autor artykułów naukowych w zakresie medycznych aspektów zamachów terrorystycznych i pierwszej pomocy.

HASŁA AUTORSKIE

BARON Karolina: GIS (Geographic Information System) – System informacji geograficznej; Kryzys wodny; Mapy zagrożenia powodziowego oraz mapy ryzyka powodziowego; Mitygacja i adaptacja do zmian klimatu; Ryzyko i kryzys klimatyczny.

BATOROWSKA Hanna: Bezpieczeństwo informacyjne; Choroby informacyjne; Cyberprzestrzeń; Ekologia informacji; Edukacja dla bezpieczeństwa informacyjnego; Informacja; Infosfera a infosfera bezpieczeństwa; Kultura bezpieczeństwa; Kultura bezpieczeństwa informacyjnego; Kultura bezpieczeństwa narodowego; Kultura informacji i kultura informacyjna; Patogeny informacyjne; Postprawda; Potop informacyjny i jego zagrożenia; Procesy informacyjne; Przeciążenie informacyjne; Przeciwdziałanie dezinformacji i propagandzie; Społeczne bezpieczeństwo informacyjne; Środowisko informacyjne; Walka informacyjna; Zaplecze analityczne dla służb pełniących funkcje informacyjne;

BATOROWSKA Katarzyna: Bariery i zagrożenia w dostępie do informacji; Choroby informacyjne; Cyberprzestrzeń infotoksykacja; Polityka informacyjna; Postprawda; Przeciwdziałanie dezinformacji i propagandzie; Standardy kompetencji informacyjnych; Świadomość informacyjna.

BEREŻNICKA Małgorzata: Alkoholizm; Bezpieczeństwo rodziny; Bezpieczeństwo w sieci; Edukacja dla bezpieczeństwa w sieci; Narkomania; Patologie społeczne; Seksting; Uzależnienia behawioralne; Uzależnienia od substancji psychoaktywnych; Zagrożenia internetowe.

BIL Jacek: Dywersja; Mobilizacja; Rosyjskie służby wywiadowcze; Wojska specjalne; Żołnierz.

BUBAK Magdalena: Active shooter; Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy; Ochrona zdrowia; Ratownik KPP a ratownik medyczny; Rozproszenie odpowiedzialności; System Państwowy Ratownictwo Medyczne; Środki przymusu bezpośredniego; TCCC.

CENDA-MIEDZIŃSKA Klaudia: Bezpieczeństwo dziecka, Dziecko żołnierza, Mechanizm Monitorowania i Sprawozdawczości w Sprawie Dzieci i Konfliktu Zbrojnego (MRMCAC), Plan ONZ mający na celu zakończenie

rekrutacji i wykorzystywania dzieci dla potrzeb konfliktu zbrojnego, Prawa człowieka; Azyl; Uchodźcy; Kontrola zbrojeń w zakresie rozprzestrzeniania broni jądrowej.

CENDROWSKI Wojciech: Cyberbezpieczeństwo; Cybergrupy; Cyberkonflikt; Cyberzagrożenia; Cyberszpiegostwo; Cyberwojna; Doktryna Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej; Globalna Komisja ds. Stabilności Cyberprzestrzeni; Haker; ISACA; Światowa Komisja ds. Stabilności Cyberprzestrzeni; Wojna informacyjna; Złośliwe oprogramowanie (w tym wirusy).

CZEKAJ Łukasz: Bezpieczeństwo lokalne; Cyberataki; Edukacja obywatelska; Medialna wojna Rosji; Ochrona ludności; Oddziały cybernetyczne w polskim wojsku; Powszechny dostęp do broni; Voice of America.

CZOP Andrzej: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego; Centralne Biuro Śledcze Policji; Centrum Doskonalenia Cyberobrony w Tallinie; Centrum Eksperckie NATO ds. Komunikacji Strategicznej; Cyfrowa Konwencja Genewska; Demonopolizacja bezpieczeństwa; Detektywistyka; Ekstradycja; Europol; Fazy systemu antyterrorystycznego; Interpol; Komisja Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych; Kryminalistyka; Kryminologia; Kwalifikowany pracownik Ochrony; Mikroterroryzm; Nowa Strategia Zwalczania Przestępczości Zorganizowanej w UE; Plan ochrony obiektu podlegającego obowiązkowej ochronie; Policja; Poziomy system antyterrorystycznego; Prawne Aspekty Zwalczania Cyberprzestępczości; Prawne podstawy systemu antyterrorystycznego; Przestępczość, Przestępczość zorganizowana; Służba Ochrony Państwa; Specjalistyczne Uzbrojone Formacje Ochronne; Stan wojenny; Strategia Cyberbezpieczeństwa USA; Straż Miejska; Szkolny strzelec; Terror kryminalny; Wewnętrzna Służba Ochrony; Wojna psychologiczna; Załącznik antyterrorystyczny.

CZOP Krzysztof: Audyt bezpieczeństwa obiektu; Europejska unia bezpieczeństwa; Identyfikacja; biometryczna w Unii Europejskiej; Stan wojny; Terroryzm chemiczny.

DUREK Ewa: Bezpieczeństwo w eksporcie zabytków; Cyfrowe prawa człowieka; Tarcza antykryzysowa; Żołnierz zawodowy.

DYMURA Krzysztof: Czyn zabroniony; Etyka zawodowa funkcjonariusza Policji; Impreza masowa; Informacje niejawne; Inspekcja transportu Drogowego; Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa.

FALECKI Janusz: Bezpieczeństwo; Kryzys; Pozamilitarne przygotowania obronne państwa; System bezpieczeństwa narodowego; System zarządzania kryzysowego; Sytuacja kryzysowa; Zagrożenia; Zarządzanie kryzysowe; Zintegrowany system bezpieczeństwa narodowego.

GAWĘCKA Julia Anna: Bezpieczeństwo teleinformatyczne; Centrum analiz propagandy i dezinformacji; Indywidualne środki ochrony ludności; Komunikacja strategiczna; Krajowy system cyberbezpieczeństwa; Organy właściwe do spraw cyberbezpieczeństwa; Powszechna samoobrona ludności; Ratownictwo wodne; Unijny mechanizm ochrony ludności; Wysoki Komitet Planowania Cywilnego na Sytuacje Nadzwyczajnych Zagrożeń; Ewakuacja; Ochotnicze straże pożarne; Specjalistyczne grupy ratownictwa wodno-nurkowego; Służba w obronie cywilnej; Unijna grupa zadaniowa ATLAS; Bezpieczeństwo całosciowe; Geoinżynieria klimatu; Rezyliencja; Special Air Service (SAS).

HYBŚ Dariusz: Czynności dochodzeniowo-śledcze; Demoralizacja; Przestępczość nieletnich; Psychologia bezpieczeństwa; Zjawiska kryminogenne.

IDZIK Jakub: AI Foundation; Al Jazeera; Armia zawodowa; Artyleria; Autorytaryzm i neoautorytaryzm; Bańka informacyjna i komora z echem; Baza wojskowa; Bezpieczeństwo defensywne; Bezpieczeństwo finansowe; Bezpieczeństwo medialne; Bezpieczeństwo prawne; Bezpieczeństwo w tradycyjnych i nowych mediach; Casus belli; CENTO; Cenzura; Darknet; Degradacja wojskowa; Demobilizacja; Doubleswitch; Doxing; Dyscyplina wojskowa; Efekty oddziaływania mediów; Etyka walki; Fake news; Funkcjonariusz publiczny; Grupa Wyszehradzka; Kryminalistyka mediów cyfrowych; Mafia; Media mainstreamowe i alternatywne; Media społecznościowe; Medialne relacje wojenne; Prawne podstawy funkcjonowania mediów w Polsce i w UE; Prokuratura; Propaganda; Społeczeństwo obywatelskie; Swatting.

JACH-CHRZĄSZCZ Artur: Agencja Obrony Przeciwrakietowej (MDA); Centrum Bezpieczeństwa Nowej Ameryki (CNA); Europejska Agencja Obrony (EDA); Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex); Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (IAEA); Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa (MSC); Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO); Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Węgier z 2020 roku (NBS); Światowy Program Żywnościowy (WFP);

JUSZCZYK Zuzanna: Dyktatura; Ekspansjonizm geopolityczny; Polityka kryminalna; Smart City SC inteligentne miasto IM; Syndrom sztokholmski.

KASPRZYCKI Remigiusz: Anarchizm w Polsce; Anarchizm w teorii; Anarchizm w praktyce; Dezercja w armiach europejskich; Dezercje w Wojsku Polskim; Kibice piłki nożnej w Polsce.

KAŻMIERCZAK Danuta: Bezpieczeństwo publiczne; Bezpieczeństwo ustrojowe; Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa; Business proces management; Programy prewencyjne; Rozpoznanie geoprzestrzenne; Społeczeństwo ryzyka; Społeczeństwo sieciowe; Wojskowa informacja geograficzna; Zabezpieczenie geograficzne w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

KLEPKA Rafał: AI Foundation; Al Jazeera; Autorytaryzm i neoautorytaryzm; Bańka informacyjna i komora z echem; Bezpieczeństwo finansowe; Bezpieczeństwo medialne; Bezpieczeństwo w kampaniach wyborczych; Bezpieczeństwo w tradycyjnych i nowych mediach; CENTO; Cenzura; Darknet; Doubleswitch; Doxing; Dywersja polityczna; Efekty oddziaływania mediów; Ekstremizm; Fake news; Grupa Wyszehradzka; Komunizm; Kryminalistyka mediów cyfrowych; Manipulacja medialna; Media mainstreamowe i alternatywne; Media społecznościowe; Medialne relacje wojenne; Propaganda; Rada Bezpieczeństwa ONZ; Swatting; Terroryzm a media; Totalitaryzm; Wojna domowa.

KOCHNOWSKA Anna: Brytyjska Królewska Marynarka Wojenna; Konflikt Falklandzki; Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych; MI5/MI6.

KOCHNOWSKI Roman: Bezpieczeństwo morskie; Liberalizm; Marynarka wojenna; Marynarka wojenna chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej; Nawalizm; Okręt wojenny; Stopnie wojskowe.

KOPEĆ Rafał: Antydostępowe zdolności; Antyrakietowe systemy; Bitwa wieloobszarowa; Broń chemiczna; Broń masowego rażenia; Broń hipersoniczna; Broń masowego rażenia; Broń nuklearna; Broń radiologiczna; Broń strzelecka; Cyfrowy żołnierz; Drony rozpoznawcze; Geopolityka; Geostrategia; Hard power; Informacyjna rewolucja w sprawach wojskowych; Militaryzacja przestrzeni kosmicznej; Odstraszenie; Panowanie w powietrzu; Podmorskie sieci telekomunikacyjne; Robotyzacja pola walki; Rozpoznanie wojskowe; Sieciocentryczne bezpieczeństwo; Sieciocentryczne systemy zarządzania walką C4ISR; Stealth techniki; Strefa zakazu lotów; Technika wojskowa; Walka elektroniczna; Walka powietrzna; Walka radioelektroniczna; Way of Warfare; Wojna sieciocentryczna; Wspólnota wywiadowcza USA; Wywiad geoprzestrzenny; Zimna wojna; Broń antysatelitarna; Broń orbitalna FOBS/MOBS; Łączność satelitarna; Militarne wykorzystanie bezzałogowych

statków powietrznych; Nawigacja satelitarna; Pocisk balistyczny; Pocisk manewrujący; Rozpoznanie satelitarne; Rój dronów; Centrum Kosmiczne NATO; Cyborg; Javelin; Klub atomowy; Mocarstwo jądrowe; Siły Kosmiczne Stanów Zjednoczonych; Starlink.

LUBIŃSKI Paweł: Analiza strategiczna; Bezpieczeństwo ideologiczne; Bezpieczeństwo narodowe; Bezpieczeństwo społeczne; Cyberprzemoc (cyberbullying); Destabilizacja bezpieczeństwa społecznego; Ideologia; Instytut Pamięci Narodowej; Ideologizacja przekazu; Interesy narodowe; Faszyzm; Honorowe krwiodawstwo; Media tradycyjne i konwergentne; Ochrona własności intelektualnej w sieci; Patriotyzm; Poprawność polityczna; Racja stanu; Radykalizm; ryzyko informacyjne; Scenariusze strategiczne; Społeczeństwo obywatelskie; Strategia; Strategiczne zarządzanie bezpieczeństwem; Teoria sekurytyzacji; Typologia zagrożeń; Zagrożenia społeczne; Zarządzanie ryzykiem informacyjnym.

LUBIŃSKI Piotr: Agresja; Blokada morską; Dobra kultury – ochrona w warunkach konfliktu zbrojnego; Dokument Montreux; Europejski Trybunał Sprawiedliwości; Konflikt międzynarodowy; Ludność cywilna; Ludobójstwo; Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK); Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości; Prawne podstawy bezpieczeństwa; Wojna narodowo wyzwolenicza; Zbrodnie przeciwko ludzkości; Zbrodnie wojenne.

MAZUR Przemysław: Bezpieczeństwo kulturowe; Cambridge Analytica; Dysfunkcyjne państwo; Dżihad; E-dżihad; Fundamentalizm religijny; Globalizacja informacyjna; Humanitarna interwencja; Islamizm; Manipulacja historią; Media dżihad; Nacjonalizm; Negocjacje międzynarodowe; Pokojowa misja; Polemologia; Suwerenność państwa; Terroryzm islamski.

MOTYLIŃSKA Paulina: Atak informacyjny, Audyt bezpieczeństwa informacji, Cyberstalking; Inżynieria społeczna, Manipulacja informacją, Doomscrolling; Infobrokering; Poczucie bezpieczeństwa informacyjnego; Phishing.

MROŹEK Żanetta: Agroterroryzm; Bezpieczeństwo i higiena pracy (BHP); Bezpieczeństwo żywności; Bioterroryzm; Human security; Klęska żywiołowa; Pandemia; System HACCP; System ratownictwa radiacyjnego; Światowa Organizacja Zdrowia, Zdrowie publiczne.

MUSIAŁ Emilia: Cyfrowa demencja; Cyfrowe patologie; Cyfrowy narcyzm; Doomscrolling; E-bezpieczeństwo; Eutyfronika; Hejting; Kultura algorytmów; Przemoc medialna; Społeczeństwo nadzorowane; Trolling.

OLSZYK Sabina: Attaché obrony; Bezpieczeństwo ludzkie (human security); Biometria; Bukaresztańska Dziewiątka (B9); Cyberpolityka; Dyplomacja obronna; Dyplomacja prewencyjna; Dyplomacja wojskowa; Koncepcja działań sieciocentrycznych; Multilateralizm; Nowy START; Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ); Steganografia; Stereotyp wroga; Państwo upadłe; Państwo wirtualne; Sieciocentryzm; Szpica NATO; Teoria zbrodniarza z urodzenia; Terroryzm kobiecy; Think tank; Trójkąt Lubelski; Wschodnia flanka NATO; Współpraca cywilno-wojskowa CIMIC.

OSIKOWICZ Żanna: Kolaborant; Jeniec wojenny; Partyzant; Jednostka specjalna do ścigania rosyjskich zbrodniarzy wojennych; Sankcje przeciwko Federacji Rosyjskiej.

PABIS-CISOWSKA Katarzyna: Grabież dóbr kultury; Holokaust/Zagłada; Porajmos; UNESCO; Bezpieczeństwo kulturowe.

PACHOLSKA Anna: Bezpieczeństwo prawne; Casus belli; Demilitaryzacja; Dezercja; Funkcjonariusz publiczny; Internowanie; Korupcja; Kradzież tożsamości; Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym; Kryzys humanitarny; Mafia; Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych; Nawoływanie do popełniania przestępstwa; Niebieska karta; Podśłuch; Prawna ochrona dziennikarskich źródeł informacji; Prawne podstawy funkcjonowania mediów w Polsce i w UE; Prokuratura; Przestępstwa przeciwko systemom informatycznym; Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów; Przestępstwa przeciwko ochronie informacji; System Informacyjny Schengen – SIS; Stany nadzwyczajne; Wzięcie zakładnika.

PIETRZYK Marek: Biuro Bezpieczeństwa Narodowego; Bezpieczeństwo militarne; Bitwa; Biuro Prasy i Informacji NATO; Centrum Eksperckie NATO ds. komunikacji Strategicznej; Cyfrowa konwencja Genewska; Międzynarodowe Stosunki Wojskowe; MILDEC; NATO; Obrona Narodowa; Operacje propagandowe; Operacje psychologiczne; Rada Bezpieczeństwa Narodowego; Radio Wolna Europa i Radio Swoboda; Ryzyko Bezpieczeństwa; Siły Zbrojne RP; System Bezpieczeństwa Narodowego; Szanse bezpieczeństwa; Środowisko bezpieczeństwa; Wojna; Wyzwania bezpieczeństwa.

POŁOŃCZYK Agnieszka: Bundeswehra, Cichociemni, CPTED, Crime mapping, Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa.

PROKOP Maryana: Alternacja władzy; Kryzys międzynarodowy; Neutralność międzynarodowa; Reżimy hybrydalne; Siły pokojowe ONZ; Stalinizm; Typologia zagrożeń; Wojsko lądowe; Zagrożenia społeczne; Zagrożenie militarne; Zagrożenie wojenne.

PURCHLA Jakub: Firmanctwo; Kombinacja operacyjna; Legenda; Nielegał; obca flaga.

ROKITOWSKA Justyna: ILS, katastrofy naturalne, katastrofy techniczne; Konwencjonalne źródła energii; Odnawialne źródła energii; Social Media Intelligence; Wojska specjalne; Zrównoważony rozwój.

RUS Paulina: Asymilacja; Bezpieczeństwo euroatlantyckie; Bezpieczeństwo europejskie; Destrukcja; Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej; Europejska strategia bezpieczeństwa; Junta; Koalicja; Neonazizm; Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie; Pacyfizm; Pucz wojskowy; Reżim; Służba Celno-Skarbowa.

SADOWSKA Edyta: Wojna sprawiedliwa; Biojurysprudencja; Healthizm, medykalizacja; Polityka bezpieczeństwa zdrowotnego; Telemedycyna; Sztuczna inteligencja; Wojskowa dezinformacja; Big data.

SADOWSKA-WIECIECH Elżbieta: Komisarz ds. policji i przestępczości; Koncepcja bezpiecznego projektowania przestrzeni publicznej; Koncepcja Policji Środowiskowej (Community Policing, Community-Oriented Policing (COP); patrol obywatelski; straż sąsiedzka.

SKRZYŃSKI Tomasz: Bezpieczeństwo energetyczne; Baza lądowa; Bezpieczeństwo informacji wojskowej; Blokada zbrojna; Dyktatura wojskowa; Gotowość przemysłu obronnego; Emisje metanu; Infrastruktura informacyjna; Infrastruktura wojskowa; Inżynieria wojskowa; Piractwo morskie; Przestrzeń informacyjna; Podziemne magazyny gazu; Rubież; Terminale LNG; Wsparcie ogniowe; Żandarmeria Wojskowa.

SWOBODA Piotr: Agencja Wywiadu; Bezpieczeństwo danych osobowych; Bezpieczeństwo informacji niejawnych; Biały wywiad; Centralne Biuro Antykorupcyjne; Czynności operacyjno-rozpoznawcze; Formacje uzbrojone; Kontrwywiad; Służba Kontrwywiadu Wojskowego; Służba Wywiadu Wojskowego; Służby specjalne; Środki przymusu bezpośredniego i broń palna; Terroryzm; Urząd Ochrony Państwa; Wojskowe Służby Informacyjne; Wywiad.

SZELAĞ Paulina: Afrykański Trybunał Praw Człowieka i Ludów; Europejska Agencja Obrony; Europejski Trybunał Praw Człowieka; Korporacja RAND; Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka; Organizacja Państw Amerykańskich; Przemoc seksualna w konfliktach zbrojnych; Rada Europy; Unia Afrykańska; Uniwersytet dla Pokoju; Spór graniczny.

SZEWCZYK Łukasz: Bezpieczeństwo powszechne; Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego; Centra powiadamiania ratunkowego; Doktryny obronne RP; Infrastruktura Krytyczna; Nauki o bezpieczeństwie; Państwo-wa Straż Pożarna; Rządowe Centrum Bezpieczeństwa; Strategiczny przegląd bezpieczeństwa narodowego; system powiadamiania Ratunkowego; Sztuka wojenna; Zarządzanie kryzysowe w UE; Zarządzanie kryzysowe w NATO.

SZUMIEC Magdalena: Bezpieczeństwo szkolne; Opinia publiczna; Pierwsza pomoc; Programy i projekty edukacyjne ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa szkolnego; Przestępczość Komputerowa; Światowa Komisja Ds. Stabilności Cyberprzestrzeni; Światowa organizacja zdrowia (WHO); Zagrożenia technologiczne; Zagrożenia w środowisku szkolnym; Pandemie i epidemie chorób zakaźnych; Bezpieczeństwo i higiena pracy; Bezpieczeństwo żywności.

WARCHOŁ Agnieszka: Agencja Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa; Botnet; Chmura obliczeniowa; Cyberbroń; Cybercenzura; Cyberprzestrzeń; Cyberterrorizm; Cyberwojska; Cyberdyplomacja; Cyber power (potęga cybernetyczna); Haktywizm; Longtermizm; Phreaking; Phishing; Sabotaż Komputerowy; Sieć 5G a system cyberbezpieczeństwa państwa; Społeczeństwo cyfrowe; Środowisko Cyberbezpieczeństwa; Strategiczna odporność kraju, Suwerenność (niezależność) cyfrowa; Wojska Obrony Cyberprzestrzeni.

WASIUTA Aleksander: Bezpieczeństwo ekonomiczne; Bezpieczeństwo ekologiczne; Bezpieczeństwo energetyczne; Bezpieczeństwo przesyłu i dystrybucji energii; Bezpieczeństwo w zakresie efektywności energetycznej; Bezpieczeństwo w zakresie wydobycia surowców energetycznych; Dekarbonizacja; Polityka UE na rzecz zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego; Suwerenność energetyczna; Terroryzm gospodarczo-energetyczny; Zagrożenia bezpieczeństwa ekonomicznego; Zagrożenia bezpieczeństwa makroekonomicznego; Nord Stream 2.

WASIUTA Olga: Amerykańskie Centrum Badań nad Wojną Nowej Generacji; Aneksja; Antyterrorystyczna operacja; Armia hybrydowa; Bezpieczeństwo

klimatyczne; Bezpieczeństwo planetarne; Bezpieczeństwo polityczne; Bezpieczeństwo regionalne; Broń entomologiczna; Broń geofizyczna; Broń klimatyczna; Centrum Komunikacji Strategicznej i Bezpieczeństwa Informacji; Centrum przyszłości wojny; Cyberprzestępczość; Dark Web; Deep Web; DeepFakes; Deportacja; Dezinformacja; Doktryna militarna; Doktryna ONZ „odpowiedzialność za ochronę”; Dokument Montreux; Dowództwo Europejskie Stanów Zjednoczonych (United States European Command – USEUCOM); Drony albo bezzałogowe statki powietrzne (UAV); Dyktatura; Dywersja; Edukacja i kultura jako środki wojny informacyjnej FR; Ekoterroryzm; Elfy przeciwko rosyjskim internet-trollom; Europejskie Centrum Doskonalenia ds. przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym (Hybrid CoE); Ewakuacja; FakeApp; Globalna Inicjatywa przeciwko Międzynarodowej Przestępczości Zorganizowanej (Global Initiative Against Transnational Organized Crime - GI-TOC); Globalne konsekwencje wojny rosyjsko-ukraińskiej; Głos Ameryki; Grupa Bilderberg; Hołodomor; Instytut Badań nad Wojną (Institute for the Study of War -ISW); Instytut Narodów Zjednoczonych ds. Badań nad Rozbrojeniem (The United Nations Institute for Disarmament Research - UNIDIR); Integrity Initiative; Inteligentne media społecznościowe (SOCMINT); Inwazja; Irredentyzm; iWar; Izraelska Krajowa Dyrekcja Cybernetyczna; Językobójstwo/lingwocyd; Koncepcja bezpieczeństwa publicznego FR „Martwa woda”; Konflikt międzynarodowy; Konflikt zamrożony; Korporacja RAND; Media tradycyjne i konwergentne; Memorandum Budapesztańskie; Międzynarodowa Wojskowa Rada ds. Klimatu i Bezpieczeństwa; Międzynarodowe Centrum Badań nad Brutalnym Ekstremizmem; Miękką siłą; Militarne i niemilitarne metody prowadzenia wojny hybrydowej; Okno Overtona; Okupacja wojskowa; Organizacja ds. Współpracy w Zakresie Uzbrojenia; Oszustwo wojskowe; Państwo Islamskie (ISIS); Państwa zbójce; Państwo mafijne; Piąta kolumna; Pięć pierścieni Wardena; „Plan Marshalla” dla Ukrainy; Podmorska kablowa infrastruktura internetowa; Południowokoreański robot bojowy Samsung; Putinizm; Radio Wolna Europa i Radio Swoboda; Ransomware; Rasyzm; Repatriacja; Rola informacji mas-medialnej w wojnach hybrydowych; Rosyjska fabryka trolli z Petersburga; Rosyjska mass-medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej przeciwko Ukrainie; Rosyjskie wojska do operacji informacyjnych; RT (początkowo Russia Today; RuNet; RUSI – Royal United Services Institute; Russkij mir jako technologia penetracji państwa; Sankcje międzynarodowe; Secesja; Separatyzm; Sieci społecznościowe jako nowe narzędzia prowadzenia wojen informacyjnych we współczesnym świecie; Specjalna misja monitorująca OBWE w Ukrainie; Szara strefa; Szowinizm; Technologie informacyjno – komunikacyjne; Teoria spiskowa; Teoria szaleńca; Three Block War; Wioski potiomkinowskie; Wirus

Stuxnet; Wojna asymetryczna; Wojna buntownicza; Wojna domowa; Wojna hybrydowa; Wojna informacyjna; Wojna na odległość; Wojna niekonwencjonalna; Wojna nieregularna; Wojna nowej generacji; Wojna przewencyjna lub uderzenie przewencyjne; Wojna psychologiczna; Wojna rozproszona; Wojna świadomościowa; Wojna zastępcza; Wojny w szarej strefie; Wykorzystanie historii FR w wojnie informacyjnej; Zagrożenia hybrydowe; Zbrodnie przeciwko ludzkości; Zielone ludziki; Złośliwe oprogramowanie (w tym wirusy).

WASIUTA Sergiusz: Profesor; Doktor habilitowany, Przewodniczący Rady Dyscypliny Nauki o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Autor ponad 300 prac naukowych w tym 15 monografii, ponad 220 artykułów opublikowanych w czasopismach zagranicznych i krajowych. Specjalista w zakresie stosunków polsko-ukraińskich; w kręgu zainteresowań naukowych znajdują się również badania nad walka informacyjną, problemy bezpieczeństwa społeczno-informacyjnego i ekologicznego w kontekście zagrożeń hybrydowych i cywilizacyjnych; przyczyny i skutki kryzysu ekologicznego oraz jego wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe. Recenzent w przewodach profesorskich, habilitacyjnych i doktorskich. Promotor kilkunastu prac doktorskich.

WŁODARCZYK Ewelina: Agresja; Agencja prasowa; Bezpieczeństwo szkolne; Bezpieczeństwo zdrowotne; Edukacja dla bezpieczeństwa; Profilaktyka bezpieczeństwa; Przemoc; Społeczeństwo informacyjne; Technologie informacyjno-komunikacyjne; Zarządzanie partycypacyjne bezpieczeństwem.

WÓJTOWICZ Tomasz: Antydostępowe zdolności; Barguzin; batalionowa grupa taktyczna; Bitwa powietrzno-morska; Bitwa wieloobszarowa; Broń nieśmiercionośna; Buriewiestnik 9M730; C4ISR; chiński wielki podwodny mur; cyberoperacje; Cyrkon; Ch-47M2 Kindżał; Doktryny operacyjne; Dong-Feng 21 (DF-21); drony w Siłach Zbrojnych RP; Farmakologizacja wojny; Głębokie państwo; Iskander; Kalibr; kompleks rozpoznawczo-uderzeniowy; Kontrrewolucja w sprawach wojskowych; Kultura strategiczna; Neokonserwatyzm; niszczycciele bunkrów; Polityka bezpieczeństwa UE; Polskie drony wojskowe; Programy masowej inwigilacji; Prywatne przedsiębiorstwo wojskowe; Rewolucja w sprawach cywilno-wojskowych; rewolucja w sprawach ludzkich; Rewolucja w sprawach wojskowych; Rozpoznanie satelitarne; Informacyjna rewolucja w sprawach wojskowych; Zdolności antydostępowe; System Zaufania Społecznego; Sztuczna inteligencja; Technowojna; Wojna kosmiczna; Wojna nieliniowa; Wojska kosmiczne; Wojna postheroiczna; Wojna sieciocentryczna; Wojna wirtualna; wojskowe egzoszkielety.

WYWIAŁ Przemysław: Militarne działania nieregularne; Obrona totalna; Oslona strategiczna; Organizacje proobronne; Strategia bezpieczeństwa narodowego; System obrony terytorialnej.

ZIARKO Andrzej: Active shooter; Atak symultaniczny; Pierwsza pomoc; System Państwowe Ratownictwo Medyczne; Taktyczno-bojowa opieka nad poszkodowanym; Triaż.